

Metamorfozy społeczne

Aleksander Szklennik

„Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”

Dziennik

Wstęp i opracowanie

Joanna Gierowska-Kałużur

CZĘŚĆ II

18

Instytut Historii PAN

METAMORFOZY SPOŁECZNE

18

METAMORFOZY SPOŁECZNE

18

Aleksander Szklennik

„Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”

Dziennik

Wstęp i opracowanie
Joanna Gierowska-Kałużur

CZĘŚĆ II

Instytut Historii PAN
Warszawa 2019

Redakcja, korekta, indeks
Barbara Janicka

Opracowanie graficzne
Dariusz Górski

Projekt okładki
Dariusz Górski

© Copyright by Joanna Gierowska-Kałużur
© Copyright by Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

ISBN 978-83-65880-77-2

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki
i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”
z projektu realizowanego w latach 2014–2018



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Wydanie I, Warszawa 2019

Instytut Historii PAN
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 Warszawa
22 831 02 61-62, w. 44
www.ihpan.edu.pl
<http://ksiegarnia-ihpan.edu.pl>
wydawnictwo@ihpan.edu.pl

Druk i oprawa
Fabryka Druku

<http://rcin.org.pl>

Spis treści

Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. Dziennik	37
I. Pomiędzy rewolucją lutową a rewolucją październikową (13 marca – 7 listopada 1917 r.)	9
II. Od rewolucji październikowej do kresu militarnych powodzeń niemieckich (8 listopada 1917 – 20 lipca 1918 r.)	473
III. W przededniu nowej epoki (21 lipca – 31 października 1918 r.)	800
Post scriptum (<i>Joanna Gierowska-Kałuża</i>)	911
Aneks	917
Indeks osób	1032

Aleksander Szklennik

„WSPOMNIENIA O WYDARZENIACH W WILNIE I W KRAJU”

DZIENNIK

CZĘŚĆ II

I. Pomiedzy rewolucją lutową a rewolucją październikową (13 marca – 7 listopada 1917 r.)

13 marca 1917 r. Kurs rubla w oper[acjach] bankowych: 100 r[u]b[li] = 229 m[are]k – 233 m[are]k.

Dzisiaj znowu po raz nie wiadomo który mówią w mieście o wzięciu przez Rosjan Baranowicz¹ oraz kłesce, zadanej Niemcom pod Dyneburgiem², przy czym miał być wzięty sztandar³. Pojawiają się tego rodzaju wieści zwykle wtedy, gdy mają grunt do tego, więc albo w związku z ogólną sytuacją polityczną, albo w skutek jakich bądź

¹ W czerwcu 1916 r. pod Baranowiczami stoczona została jedna z najkrwawszych bitew I wojny światowej, w której zginęło prawie 100 tys. żołnierzy.

² Postępy wojsk niemieckich na Froncie Północno-Zachodnim zmusiły w połowie 1915 r. Rosjan do odwrotu. Jan Medwadowski brał wówczas udział w walkach opóźniających pod Pułtuskim, Wyszkowem, Bielskiem, Skidalem, Lidą i Mołodecznem, zatrzymując się pod Dyneburgiem, gdzie pełnił służbę do 16 lipca 1916 r. Pisał wówczas: „szliśmy broniąc się tylko. Niemcy zaś nas wypierali, kiedy chcieli szli, kiedy chcieli strzelali, nie idąc do ataku samym ogniem odginali nas”. Zanotował także, że miał wówczas problemy z dyscypliną w swojej brygadzie: „był to jedyny strzał oddany z rewolweru na wojnie i to dla nastraszenia swego żołnierza”. Za: J. Medwadowski, *Z ziemi rosyjskiej do Polski. Generał Jan A. Medwadowski w swoich wspomnieniach*, oprac. D. Radziwiłłowicz, Olsztyn 2013.

³ „Na mieście” niewątpliwie tego dnia mówiono również o wiecu „demokratycznych odłamów społeczeństwa polskiego w Wilnie, – [zgrupowani] po przeprowadzeniu dyskusji co do przeżywanego obecnie momentu politycznego, rozumiejąc konieczność określenia przyszłego stosunku prawnopolskiego naszego kraju do powstającego państwa polskiego – stwierdzamy: że dzisiejsza powszechna walka państw i narodów rozbudziła i wzmogła w znacznym stopniu działanie czynników narodowych i ujawniła tendencje do tworzenia narodowych samodzielnych organizmów państwowych, że ten sam proces dziejowy na gruncie naszego kraju, budząc uświadomienie szerokich warstw ludowych – wytworzył w polskim społeczeństwie naturalne silne dążenie do połączenia się z tworzącym się państwem polskim, z którym był związany w dalszej i bliższej przeszłości, ze względu jednak na rozmaity skład narodowościowy naszego kraju oraz wobec dążeń innych jego narodów do samodzielnego ich bytu kulturalnego i politycznego uważamy za niemożliwe i niedopuszczalne budowanie przyszłości państwowej w imię interesów i życzeń wyłącznie jednej części ludności bez uwzględnienia praw i słusnych żądań innych narodowości, wychodząc z założeń niepodzielności Litwy i stając w obronie jej praw do własnego bytu i rozwoju odrzucamy wysuwane przez pewną część społeczeństwa polskiego domaganie się włączenia (inkorporacji) całego naszego kraju do państwa polskiego, ujawnione między innymi w adresie do Rady Stanu. Ujmując natomiast zagadnienie przyszłych losów naszego kraju ze stanowiska interesów, wedle naszego rozumienia, całej jego ludności, oraz tak ze względów na przełomowy okres dzisiejszy, jak na przyszłą obronę praw tego kraju, a również na jego warunki gospodarczo-ekonomiczne, pomni wreszcie dawnych tradycji stosunku Litwy do Polski: »Wolni z wolnymi – równi z równymi«, chcemy oprócz przyszły stosunek naszego kraju do Polski na jego samodzielnosci prawnopolskiej w ramach związku państwowego z Polską”. Cyt za: „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili XXVIII* (druk. jako rękopis), nr 32 z 18 kwietnia 1917 r., s. 58–59.

szczególnych zarządzeń niemieckich⁴. Jednak pewnym jest fakt, że w ub[iegłym] tygodniu przybyło do N[owej] Wilejki dużo wojska, które tymczasem tam pozostaje. Ponieważ Niemcy świetnie maskują wszystkie swoje ruchy, więc nikt nie może z pewnością powiedzieć skąd te wojsko przybyło: ze Wschodu czy z Zachodu. Dlatego gdy dla jednych jest to dowodem, że są te rozbitki spod Dyneburga, to inni widzą tu tylko rezerwy.

Dzisiejsze gazety są przepełnione wiadomościami o rozruchach w Petersburgu i manifestacjach robotniczych z powodu braku żywności. W Dumie i Radzie Państwa wygłoszono szereg gwałtownych mów przeciw rządowi; w czasie uchwalania porządku dziennego w Dumie na któryś z ostatnich dni, robotnicy mieli jakoby strajkować. W Petersburgu tłum miał zamiar wtargnąć do olbrzymich składów mąki około Ławry⁵ i przy ul[icy] Szpalernej⁶, więc strzelano; dużo trupów i rannych.

Ciekawą jest następująca okoliczność. Rozruchy w Petersburgu (b[ardzo] prawdopodobnie zresztą) nie mogą sprzyjać podniesieniu się kursu rubla na rynku międzynarodowym; jeżeli zaś marka pada względem rubla, to jaki jest obecnie kurs marki niem[ieckiej] w państwach neutralnych⁷.

Dn[ia] 7 bm. w Sorbonie odbył się wielki obchód narodowy pod nacz[elnym] kierow[nictwem] Ernesta Lavisse'a⁸, historyka; w obchodzie przyjmowały udział wszystkie związki patriotyczne oraz był reprezentowany cały świat urzędowy, nie wyłączając prezydenta republiki. Liczni parlamentarzyści nawoływali Francję do wytrwania w swych obecnych wysiłkach. Zaznaczono, że nigdy znowu nie nadarzy się tak pomyślna okoliczność do ostatecznego pokonania odwiecznego wroga, który w ciągu wieków 29 razy napadł na Francję. E[rnest] Lavisse oświadczył, że warunki pokojowe Francji są następujące: 1) ukaranie Niemiec, 2) zwrot przez Niemcy Alzacji i Lotaryngii, 3) przywrócenie niezależności Belgii, Serbii i Rumunii oraz prawo rozporządzenia się sobą dla wszystkich uciskanych narodowości. Niemcy dopiero wówczas zgodzą się na te warunki, o ile będą siłą do tego zmuszone.

W Wandei zjawiła się 20-letnia córka wieśniaka, Klara Perchand⁹, która, za przykładem Dziewicy Orleańskiej¹⁰, poczuła w sobie powołanie do uwolnienia kraju

⁴ Uwadze Aleksandra Szklennika umknął fakt, że tego dnia w Wilnie miał miejsce wiec zorganizowany przez grupę „krajowców”, jak pisze Michał Brensztajn, „protestujący przeciwko adresowi Polaków z Litwy do Tymczasowej Rady Stanu, żądającemu wcielenia części Litwy z przeważającą ludnością polską do Polski”. Tego też dnia Brensztajn zauważył, że niemieckie władze okupacyjne usunęły z gmachu Zarządu Miejskiego dwujęzyczny napis „Ratusz-Rathaus” i zastąpiły go napisem wyłącznie w języku niemieckim. Zob. M. Brensztajn, zapisek z 13 marca 1917 r.

⁵ Ławra Aleksandra Newskiego (także: monastyr Aleksandra Newskiego, ros. Свято-Троицкая Алексáндро-Невская лавра) – petersburski monaster założony przez cara Piotra I na domniemanym miejscu bitwy stoczony w 1240 r. przez wojska księcia nowogrodzkiego Aleksandra ze Szwedami.

⁶ Przy ulicy Szpalernej w Petersburgu do dziś mieści się areszt śledczy zaprojektowany przez Karola Majewskiego i oddany do użytku w 1875 r. Łącznie mogło przebywać w nim 700 osób. Więziono tam m.in. Włodzimierza I. Lenina.

⁷ Tymczasowa Rada Stanu otrzymała (przed 30 kwietnia 1917 r.) od dawna oczekiwany projekt rozporządzenia w sprawie wprowadzenia marki polskiej, która – w myśl jego postanowień – miała być uznana za wyłączny prawny znak płatniczy. W związku z tym rubel miał przestać mi być prawnym znakiem płatniczym.

⁸ Ernest Lavisse (1842–1922) – historyk francuski, pięć razy nominowany do Nagrody Nobla.

⁹ Omyłka w zapisie nazwiska. Claire Ferchaud (1896–1972) – francuska wizjonerka i mistyczka, oddana Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Podczas I wojny światowej (pod koniec 1916 r.) twierdziła,

od najazdu; opowiada ona, że podczas modlitwy w małej kapliczce ukazała się jej Matka Boska i że usłyszała głos niebiański, wzywający ją do oswobodzenia ojczyzny. Nadzwyczajnie podniecona ludność Wandei oraz innych części kraju wędruje do wioski tej dziewczyny. Duchowieństwo obecnie przewiozło dziewczynę do Paryża, gdzie pod opieką kardynała-arcybiskupa została ona umieszczona w klasztorze.

14 marca 1917 r.¹¹ Dzisiaj ukazało się obwieszczenie o połączeniu od 15 bm. obydwu zarządów: Litwy etnograficznej¹² i Wilno-Suwałki¹³, innymi słowy – oddające Wilno Litwinom¹⁴. Właściwie nie powinno by to nas dziwić bardzo, powinni byłibyśmy do tego przywyknąć, bo przecież wszystkie obwieszczenia urzędowe i ruble niemieckie mają tekst litewski przed polskim, ale Wilno jest za bardzo polskim miastem, abyśmy się mogli zgodzić na jego litewskość nie tylko dziś, lecz nawet kiedykolwiek. Połączenie Litwy z Polską miało na celu obronę przed wspólnym wrogiem, jakim byli Krzyżacy. Zniweczenie tego wielkiego dzieła przez teraźniejszych polityków litewskich za bardzo jest pociągającym dla Niemców, aby nie mieli przyłożyć do tego swej ręki. Okręgi Białostocki, Sokólski i Bielski przyłączą prawdopodobnie do Królestwa P[olskiego], zaś z Polesia zechcą może utworzyć Białoruś¹⁵. Niedawno w gazetach opisywano, że w Berlinie wyjątkowo honorowano Flamandczyków, przybyłych tam

że ukazał jej się Jezus z sercem zranionym grzechami ludzkości i powierzył jej misję skontaktowania się z prezydentem Raymondem Poincaréem. 21 marca 1917 r., dzięki staraniom deputowanego z Wandei, została przyjęta przez prezydenta Republiki w Pałacu Elizejskim i przekazała mu posłanie: „Najświętsze Serce Jezusa pragnie, aby Francja oficjalnie uznała Boga za swego Pana” i umieściła jego wizerunek na swojej fladze narodowej. Po tygodniu, z powodu braku oczekiwanej reakcji prezydenta, wysłała listy ostrzegawcze do 14 generałów armii francuskiej, prosząc, by „wizerunek Najświętszego Serca Jezusa, znak nadziei i zbawienia znalazł się oficjalnie na flagach wojskowych. Wiadomo, że jedynie gen. Ferdinand Foch (dowódca 20 korpusu armii w Nancy, potem naczelny dowódca sił sprzymierzonych) poświęcił francuskie i alianckie siły zbrojne Najświętszemu Sercu podczas nieoficjalnej ceremonii 16 lipca 1918 r. Natomiast wizerunek Najświętszego Serca Jezusa, w milionach egzemplarzy, był rozpowszechniany w okopach. Zakazał tego dopiero minister wojny okólnikiem z 6 sierpnia 1917 r. 12 marca 1920 r. Stolica Apostolska opublikowała w „Acta Apostolicae Sedis” dekret o odrzuceniu i nie uznaniu rzekomych wizji i objawień C. Ferchaud. Szerzej zob. J.-Y. Le Naour, *Claire Ferchaud. La Jeanne d'Arc de la Grande Guerre*, Paris, 2007.

¹⁰ Joanna d'Arc (1412–1431), zw. Dziewicą Orleańską, święta – francuska mistyczka i wizjonerka, bohaterka narodowa Francji. Podczas wojny stuletniej poprowadziła armię francuską do kilku ważnych zwycięstw, twierdząc, że działa kierowana przez Boga.

¹¹ Tego dnia datowana jest odezwa Polacy! Polskiego Niepodległościowego Związku Litwy, opublikowana w „Gazecie Ludowej”, nr 16 z 1917 r.: „Oto mamy odkrzyknąć na zew wspólnej Matki my dzieci z nad Wisły, Niemna, Bugu i Wilji i stanąć twardo pod jednym sztandarem. Lada moment, lada godzina padnie z ust Rady Stanu rozkaz: do broni! [...] Dajmy świadectwo Prawdzie, niech Pogoń zdąży za Orłem, ofiarą mienia i krwi znaczymy granice nasze [...]”. Cyt. za: *Problem Litwy podczas wojny. Zbiór dokumentów, uchwał, odezw itp.*, zebrał i do druku przygotował L[udwik] A[bramowicz], Warszawa 1918, s. 51.

¹² Czyli „Verwaltung Litauen”.

¹³ Czyli „Verwaltung Wilna-Suwałki”.

¹⁴ Okręg wojskowy Suwałki przestał istnieć 1 maja 1916 r. i wraz z okręgiem wileńskim wszedł w skład okręgu Wilno-Suwałki (*Verwaltung Wilna-Suwałki*), z siedzibą w Wilnie. Szefem połączonego okręgu został emerytowany major rezerwy hr. Heinrich Yorck von Wartenburg. 16 marca 1917 r. okręg Wilno-Suwałki dołączony został do okręgu Litwa. H. Zemke, *Der Oberbefehlshaber Ost und das Schulwesen im Verwaltungsbereich Litauen während des Weltkrieges*, Berlin 1936, s. 8–9.

¹⁵ Struktura administracyjna Ober Ost wiosną 1917 r. dzieliła się na: Kurlandię (19 139 km²), Litwę (63 275 km²) i Białystok–Grodno (o łącznej powierzchni 26 394 km²). *Das Land Ober Ost. Deutsche Arbeit in den Verwaltungsgebieten Kurland, Litauen und Bialystok-Grodno*, Berlin–Stuttgart 1917, s. 433. Szerzej zob. V. Volkava, *Ziemia białoruskie pod niemiecką okupacją w okresie I wojny światowej*, w: *Pierwsza*

w charakterze delegatów od ludności z belgijskiej Flandrii; upewniono ich, że Belgia będzie podzielona na dwie części autonomiczne: jedna z ludnością flamandzką, druga – walońską, pod naczelnym kierownictwem gubernatora Belgii. W związku z dwoma powyższymi wiadomościami opowiadają, iż do Berlina¹⁶ z naszego kraju jeździł jeden Białorusin z dwoma czy trzema Litwinami; prosili jednak, aby tymczasem nie robiono z tego rozgłosu¹⁷.

W celu uproszczenia służby etapowej w armii wschodniej, Naczelny Dowódca na Wschodzie (Oberbefehlshaber) polecił, aby od dn. 15-go[marca] 1917 r. zostały połączone obydwie zarządy Litwa i Wilno-Suwałki w jeden zarząd wspólny z siedzibą w Wilnie¹⁸. Szefem tego zarządu mianowany został najstarszy rangą w obu zarządach pułkownik-leutnant¹⁹ à la suite armii książę von Isenburg Birstein²⁰. Dotychczasowy szef Zarządu Wilno-Suwałki, major hr. Yorck von Wartenburg, zgodnie ze swym życzeniem występuje ze służby²¹, aby poświęcić swe siły ojczyźnie. Owocna jego działalność w rozmaitych urzędach na Wschodzie zapewnia mu trwałą pamięć w obrębie Ob. Ost.

We wręczonym mu piśmie dziękczynnym Naczelny Dowódca na Wschodzie, J. Kr. Wysokość ks. Leopold Bawarski, wyraził mu szczególną wdzięczność za jego stałą, obszerną i owocną działalność na czele zarządu Wilno-Suwałki.

niemiecka okupacja. Królestwo Polskie i kresy wschodnie pod okupacją mocarstw centralnych 1918–1918, red. nauk. G. Kucharczyk, Warszawa 2019, s. 669–846.

¹⁶ Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Wilno (dalej – LMAB), F. 168–32, k. 2, Komunikat Biura Prasowego (błędnie datowany przez porządkującego papiery Mariana Świechowskiego – Jana Sławińskiego na „styczeń 1917?”) [TRS. Departament Spraw Politycznych] „Telegram Wolffa: sekretarz stanu Zimmermann przyjął na posłuchaniu delegatów litewskich i zapewnił ich o staraniach o zapewnienie jak najdalej idącej autonomii (Selbstverwaltung). Wyras Selbstverwaltung sugeruje brak perspektywy Litwy na byt samodzielny [...]”. J. Szaulis z Wilna otrzymał pozwolenie na stały pobyt w Berlinie, gdzie będzie popierał koncepcję niepodległej Litwy – Białej Rusi z Wilnem stolicą. Uzyskał pomoc ze strony barona Roppa, który otwiera w Wilnie swoje biuro i będzie informował opinię niemiecką oraz krajów neutralnych o sprawach litewsko-białoruskich. Litwini wydają w Szwajcarii w języku francuskim „Pro Lithuania” i w języku niemieckim „Litauen”. Gabrys działa w Szwajcarii i w Paryżu”.

¹⁷ „Do Berlina wezwani zostali ze strony litewskiej dr Szaulis, Smetona i Kairys, a od Białorusinów Anton Łuckiewicz. Celem spotkania było omówienie z rządem niemieckim podstaw zorganizowania Litwy i Białorusi, jako odrębnego Państwa, wchodzącego w skład Rzeszy Niemieckiej. Do Polaków w tej sprawie się nie zwracano”. Zob. „Litwa i Niemcy”, w: „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili XXV* (druk. jako rękopis), nr 29 z 29 marca 1917 r., s. 75. Uwadze Aleksandra Szklennika umknął – jak przyszłość okazała – brzemienny w skutki fakt wywiezienia z Wilna do Niemiec cieszącego się wielkim poważaniem wśród wilnian wszystkich narodowości znanego żydowskiego działacza narodowego dr. Jakuba Wygodzkiego. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 14 marca 1917 r. Tego samego dnia Polski Niepodległościowy Związek Litwy ogłosił kolejną odezwę wzywającą Pogoń do podążenia za Orłem. Zob. Odezwa Wileńska z 14 marca 1917 r., w: „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili XXV* (druk. jako rękopis), nr 29 z 29 marca 1917 r., s. 77–78.

¹⁸ M. Brensztejn w przeciwieństwie do Aleksandra Szklennika odnotował ten istotny fakt dopiero 1 kwietnia 1917 r. Siedzibą nowo utworzonego Verwaltung Litauen było Wilno. Administracja obejmowała powierzchnię 63 275 km² podzielonych na 32 kreisy.

¹⁹ Czyli oberstlejtant – podpułkownik.

²⁰ Franz Joseph von Isenburg Birstein, książę (1869–1939) – szef niemieckiej administracji wojskowej na terenie Ober Ost (1916–1918), odznaczający się bezwzględnym realizowaniem celów wojennych. Jego matka była z urodzenia Habsburżanką.

²¹ Według M. Brensztejna hr. Heinrich Yorck von Wartenburg został zdymisjonowany.

Przygnębiające wrażenie sprawiła na nas wiadomość, że niemiecka większość radnych w Łodzi²² postanowiła wprowadzić język niemiecki dla wszelkich rozpraw i dla wewnętrznych czynności w zarządzie miejskim. Skład radnych jest następujący: Polaków 27, Żydów 25 i Niemców 8; łatwo więc domyśleć się z kogo się składała ta „niemiecka” większość.

Czynią się przygotowania ostateczne do wielkiej ofensywy na Zachodzie i Wschodzie. W Rosji naczelne dowództwo objął znowu [Aleksiej Aleksiejewicz] Brusilow²³.

Posiedzenia Dumy i Rady państwa zostały raptownie zawieszono.

15 marca 1917 r. Z każdym dniem wzrasta liczba nędzarzy, żebrzących na ulicy o kawałek chleba; wygląd mają okropny, są jak cienie, z żółtymi twarzami; wielu już nie wymawia typowych próśb, a tylko jęczą lub płaczą; niektórzy zaś przeważnie dzieci, siedząc lub leżąc w kącie wrót obok chodzika, nic nie mówiąc, przeprowadzają tylko przechodnia bolesnym wejrzeniem. Wiele takich nędzarzy w okropnych ubraniach spotyka się w żydowskiej dzielnicy, szczególnie na ul. Zawalnej²⁴ w całej jej długości: tu na każdym schodkach siedzi ofiara przeżywanego czasu. Ze wszystkich części ubrania najbardziej charakterystycznym u biednych ludzi jest „obuwie”: butów czy bucików nie ma, więc owija nogi szmatami, w kilkoro i obwiązuje je wierówkami²⁵, a że szmaty ponadto strzępią się, więc nogi wyglądają potwornej wielkości, zaczepiają jedna o drugą. Często kilkuletnia dziewczynka czy chłopak mają na nogach buty cudze z cholewami, w których im ciężko, ale to już o wiele lepiej.

»Deutsche Warsch[aer] Ztg.« pod powyższym tytułem pisze:

Ze źródła urzędowego komunikują nam, co następuje:

»Wśród ludności rozgłaszane są pogłoski, jakoby świeczniki i naczynia rytualne z kościołów katolickich zostały lub miały zostać usunięte na rzecz urzędu dla wojennych materiałów surowcowych. Pogłoska ta jest wręcz nieprawdziwa; coś podobnego nie zdarzyło się, ani nawet o tym myślano, podobnie zresztą jak nie doszło do tego nawet w Niemczech²⁶. W istocie usunięto jedynie i oddano na przechowanie pewną ilość przedmiotów kościelnych, jednakże nie posiadających znaczenia jako dzieła sztuki, z prawosławnych kaplic i domów modlitwy, aby tym sposobem zabezpieczyć te przedmioty od zgubienia.

Potrzeby wojenne zmuszają w dalszym ciągu do zapotrzebowania następujących przedmiotów:

Dachów miedzianych, a w razie koniecznej potrzeby, dzwonów i ornamentacyjnych piszczałek przy organach. Dachy miedziane zostają przez administrację niemiecką w ten sposób zastępowane innym materiałem, jak się to działo przy

²² Położona blisko linii frontu Łódź w 1914 r. była drugim co do wielkości, po Warszawie, miastem Kongresówki. W okresie wojny miasto było siedzibą struktur okupacyjnych podległych bezpośrednio kierownictwu Ober Ostu, takich jak Wydział Prasowy kierowany przez Georga Cleinowa.

²³ Aleksiej Aleksiejewicz Brusilow (1853–1926) – rosyjski generał kawalerii i generał-adiutant; od początku I wojny światowej dowodził skutecznie 8 Armią w czasie walk w Galicji, dowódca Frontu Południowo-Zachodniego (od marca 1916), zaplanował i przeprowadził w lipcu 1916 r. udaną ofensywę na Wołyniu (tzw. ofensywa Brusilowa), od 1919 r. w Armii Czerwonej.

²⁴ Obecnie ul. Pylimo.

²⁵ Wierówka, virves (lit.) – powróż, postronek.

²⁶ Stwierdzenie niezgodne z prawdą.

gmachach publicznych w Warszawie. Na potrzeby nabożeństwa pozostawiony zostanie kościołom przynajmniej jeden dzwon w dzwonnicy, przede wszystkim taki, który posiada wartość artystyczną, albo wartość, jako historyczne dzieło sztuki. W organach wyjęte zostaną cynowe piszczałki, znajdujące się na stronie frontowej, a same organy zostaną przerobione; środek ten nie wpływa bynajmniej ujemnie na użyteczność lub na dźwięk organów. Przerobienie uskutecznione zostanie tym sposobem, aby i zewnętrzny wygląd organów nic nie ucierpiał. Organy, które w ten sposób przerobiono, znajdują się w Filharmonii warszawskiej.

Wszystkie te środki, których użycie ze względów potrzeby wojennej stało się na przyszłość potrzebne w Polsce, są właśnie przeprowadzone obecnie w Niemczech.

Należy się spodziewać, że wszyscy ludzie rozsądni uwzględnią konieczną potrzebę wojenną i nie dadzą wiary różnym a coraz znowu wyłaniającym się pogłoskom nierozumnym, albo mocno przesadzonym».

Przez cały dzień dzisiejszy Niemcy w urzędach rozpuszczają sensacyjne wiadomości, że cesarz został zabity w wielu miastach wybuchła rewolucja i gwardia przeszła na stronę rewolucjonistów. Uważamy, że część z tego musi być prawdą, ponieważ Duma i Rada państwa zostały raptownie zamknięte, ale też znając taktykę niemiecką sądzimy, że takie nadzwyczajne rozgłaszanie sensacji o Rosji ma na celu odwrócenie naszej uwagi od niepowodzeń koalicji. Dziś wreszcie dowiedzieliśmy się, że Anglicy wzięli Bagdad jeszcze 10-go bm. i natarczywie prześladują Turków na północ; z Kaukazu i Persji zaś nacierają Rosjanie. Chiny zerwały stosunki z Niemcami. Od trzech dni nie ma żadnej wiadomości o działalności łódek podwodnych, zaś jednocześnie znajdujemy szereg wiadomości o pomyślnym krążeniu statków koalicji. Wreszcie na zachodnim froncie Anglicy pomyślnie nacierają nad Sommę, a Francuzi rozpoczęli ofensywę na Metz.

Dn[ia] 11 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość 100-letniej egzystencji Arcybiskupstwa warszawskiego²⁷ przy udziale duchowieństwa ze wszystkich części kraju, w tej liczbie arcybiskupów warszawskiego, poznańskiego i lwowskiego, arcybiskupa ormiańsko-katolickiego i biskupów krakowskiego i przemyskiego. Podczas nabożeństwa jubileuszowego w katedrze św. Jana, orm[iańsko]-kat[olicki] arcyb[iskup] Teodorowicz²⁸ wygłosił kazanie co do wewnętrznej łączności polskiej kultury narodowej

²⁷ Archidiecezja warszawska została utworzona 3 marca 1818 r. Wcześniej istniała jako diecezja warszawska powołana do istnienia przez papieża Piusa VI bullą „Ad universam agri Dominici curam” z 19 października 1798 r. Nowa archidiecezja składała się z 275 parafii. Stanowiła połączenie dawnej diecezji warszawskiej oraz części łowickiej, która przedtem stanowiła część składową archidiecezji gnieźnieńskiej. W jej skład weszły także niewielkie terytoria odłączone od diecezji lubelskiej, kujawsko-kaliskiej i płockiej.

²⁸ Józef Teofil Teodorowicz (1864–1938) – polski arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego, teolog, polityk, poseł na Sejm Ustawodawczy, a następnie senator I kadencji w II RP, członek Ligi Narodowej; działał w wielu organizacjach dobroczynnych, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego we Lwowie i członek austriackiej Izby Panów (1902–1918), gdzie bronił spraw polskich, w 1902 r. objął lwowską katedrę obrządku ormiańskiego; członek galicyjskiej C. K. Rady Szkolnej Krajowej (1914), w 1917 r. na forum Izby Panów ogłosił, że celem Polaków jest restytucja integralnej Polski, 10 lutego 1919 r. wygłosił słynne kazanie w katedrze św. Jana w Warszawie na rozpoczęcie obrad Sejmu Ustawodawczego. Podkreślił w nim konieczność porzucenia spraw partykularnych i osobistych interesów na rzecz pracy dla dobra wspólnego. Zob. *Arcybiskup ormiański Józef Teodorowicz – wybitny polski kapłan, kaznodzieja i mąż stanu*, Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, Warszawa 2007.

z Kościołem, w którym zaznaczył, że symbolem cierpienia dla narodu polskiego był zawsze krzyż katolicki; wreszcie zapewnił, że papież Benedykt [XV]²⁹ jest rzecznikiem niepodległej Polski. Tematem narad konferencji, w której brało udział 4 arcyb[iskupów], 9 biskupów oraz kilkunastu duchownych w charakterze konsultantów, były sprawy kościelne, szkolne i społeczne, dotyczące metropolii.

Komisarz państwowy do spraw żywności w Prusach³⁰ przedstawił w sejmie pruskim sprawę wyżywienia ludności w barwach dostatecznie czarnych. „Niektórzy myślą np. o zbożu na chleb, że jeżeli przez dwa lata chleba nam starczyło, to i w trzecim go nie zabraknie. Gdy czego innego zabraknie, np. kartofli, zastąpi się je chlebem. Ale jeśli spis zboża na chleb nie więcej wykaże niż dawniejsze spisy, natenczas i co do chleba położenie stanie się trudne”. – „Przed oczami winniśmy mieć to, co by się stało, gdyby nam się przetrzymać nie udało. Tę myśl do końca strach przemysleć. Gdybyśmy w ostatnich miesiącach roku gospodarczego mieli się przekonać, że nie zdołamy przetrzymać, – nędza, jaka by potem nastąpiła, byłaby straszna, opisać jej nie można. I dlatego tę myśl musimy na bok odrzucić, a trzymać się myśli, że przetrzymać musimy za każdą cenę”.

Rozporządzenia urzędowe w sprawie podziału żywności spotkały w praktyce naturalnie trudności skutkiem niedostosowania się ludności do przepisów oraz najrozmaitszego rodzaju nadużyć; jako na jeden z takich przykładów można wskazać na gminę Zabrze na G[órnym] Śląsku: według ostatniego spisu ludności w powiecie było 9000 osób mniej niż odbiorców kart żywnościowych, innemi słowy powiat wydał żywności dla 9 tys[ięcy] osób, które istniały tylko na papierze.

Dyrektor ogrodów w Berlinie A[lbert] Brodersen³¹ oświadczył w prasie, że właściciele małych ogrodów w Berlinie nie dostaną kartofli do sadzenia, gdyż cały zapas takowych zostanie zużyty dla uprawy polnej. Stąd wypływa wniosek, że materiał do sadzenia musi być odjęty wprost od ust, to znaczy, że od każdego kartofla, przeznaczonego dla kuchni, należy odciąć czubek, u którego, jak wiadomo, najwięcej jest „oczek”, z których wyrasta roślina kartoflana. Do sadzenia wystarczą już kawałki wagi 10-ciu gramów. Okrajane czubki przechować należy w miejscach, gdzie nie dochodzi mróz i rozkładać je cienko, aby uwiędły.

Wynaleziono nowe źródło dla uzupełnienia braku oleju w Niemczech: są to pestki z cytryn i pomarańczy, ponieważ przeszłoroczny przerób pestek z innych owoców dał znaczne korzyści. Z pestek cytryn wytłacza się do 25% oleju, który jest doskonałym olejem jadalnym. Zbieranie pestek z cytryn i pomarańczy zalecono szkołom; dzieci będą je oddawać szkole, która je przechowa do wiosny, a następnie odda głównej centrali. Za kilogram szkoły otrzymają 30 fenigów.

²⁹ Benedykt XV (Giacomo della Chiesa, 1854–1922) – papież od 1914, opowiadał się za przyznaniem niepodległości Polsce (w 1915 r. ogłosił kwestę dla narodu polskiego), podczas I wojny światowej był organizatorem pomocy sanitarnej i żywnościowej.

³⁰ Georg Michaelis (1857–1936) – kanclerz Rzeszy oraz premier Prus (14 lipca–31 października 1917), został zmuszony do rezygnacji, ponieważ nie godził się z rezolucją Reichstagu na temat pokoju bez aneksji i odszkodowań, od 1915 r. kierował Reichsgetreidestelle, biurem, które zajmowało się administracją zboża w czasie I wojny światowej, nadprezydent pruskiej prowincji Pomorze (1 kwietnia 1918 – 31 marca 1919), opublikował wspomnienia *Für Staat und Volk. Eine Lebensgeschichte* (Berlin 1922).

³¹ Albert Brodersen (1857–1930) – niemiecki architekt krajobrazu, dyrektor ogrodu miejskiego w Berlinie (1910–1924).

16 marca 1917 r. Po raz pierwszy przyniesiono mi dzisiaj „chleb z bruczką”, więc chleb z mąki jęczmiennej, do której dodano wysuszoną i startą na proszek brukiew. Mówiono, że będą dodane buraki pastewne z brukwią, jednak tymczasem dodano tylko brukiew. Chleb, naturalnie, jest gorszy, bo przecież wiemy, iż nic lepszego nas spotkać nie może; przede wszystkim jest bez smaku, nie ma żadnego kwasu, następnie jest nienaturalnie miękki, jakby pulchny, wreszcie z małym zakalcem prawdopodobnie z braku doświadczenia u piekarza.

Wszystkie gazety wyszły dzisiaj niezwykle późno; oczekiwano je z ogromną niecierpliwością z powodu wczorajszych sensacyjnych wieści z Rosji. Chociaż nagłówki w pismach, zgodnie z urzędowym tekstem niemieckim, głosiły „Rewolucję” w Rosji, – spostrzeżliśmy się rychło, że nie jest to rewolucja, a tylko przewrót państwowy. Podane nam wiadomości głoszą, że przyczyną rozruchów jest brak w Petersburgu chleba i artykułów spożywczych. Rząd, przewidując rozruchy, poczynił obszerne zarządzenia i pomiędzy innymi nakazał rozwiązanie Rady państwa i Dumy; lecz obie izby nie zastosowały się do ukazu carskiego i kontynuowały posiedzenia. Wrzenia wśród robotników petersburskich stały się szczególnie intensywnymi przeszło od tygodnia; w niedzielę 11 bm., nie wyszły gazety i nie kursowały tramwaje. Nazajutrz, 12 marca, wydany został ukaz carski o rozwiązaniu obu izb poselskich i razem był to dzień pierwszy nowego ustroju w Rosji. Władza przeszła do komitetu wykonawczego, wyłonionego przez Dumę; na czele komitetu stanął [Michaił Władimirowicz] Rodzianko³², prezes Dumy. Wszyscy ministrowie zostali uwięzieni; garnizon Petersburga, w sile przeszło 30 tys. ludzi, połączył się z rewolucjonistami. Komitet ogłosił się za czasowy rząd i wydał następującą krótką odezwę: „Wobec trudnej sytuacji i wewnętrznego rozstroju, jakie należy zawdzięczać polityce dawnego rządu, komitet wykonawczy Dumy uważa się za zmuszony do objęcia w swe ręce sprawy porządku publicznego. W całkowitym poczuciu odpowiedzialności za powziętą decyzję, Komitet wyraża ufność, że ludność i armia poprą go w jego trudnym zadaniu, zmierzającym do utworzenia rządu, odpowiadającego życzeniom narodu i cieszącego się jego zaufaniem”. Porządek w stolicy na trzeci dzień przewrotu, szybko wraca; poseł Engelhardt³³ został mianowany przez komitet komendantem Petersburga. Wieczorem dn. 13 marca, Komitet wydał odezwę do ludności, wojsk, kolei i banków, nawołując

³² Michaił Władimirowicz Rodzianko (1859–1924) – rosyjski polityk, monarchista, jeden z głównych przywódców oktyabrystów (Związek 17 Października), deputowany do Dumy Państwowej (od 1907), jej przewodniczący (1911–1917), radca stanu i szambelan rodziny cesarskiej, zwolennik udziału Rosji w I wojnie światowej po stronie koalicji, dążył (bez powodzenia) do utworzenia silnego rządu liberalnego; jeden z przywódców rewolucji lutowej w 1917 r., przewodniczył Tymczasowemu Komitetowi Dumy Państwowej, był kluczową postacią wydarzeń, które doprowadziły do abdykacji Mikołaja II (15 marca 1917), po zdobyciu władzy przez bolszewików jeden z organizatorów białej armii na południu Rosji, od 1920 r. na emigracji; autor wspomnień *Kruszenije impierii* (t. 1–2, 1926).

³³ Boris Aleksandrowicz Engelhardt (1877–1962) – rosyjski wojskowy i polityk, poseł do IV Dumy Państwowej (1912–1917), uczestnik rewolucji lutowej, pułkownik w Sztapie Generalnym, kierował Komisją Wojskową Komitetu Tymczasowego Dumy Państwowej, pierwszy rewolucyjny dowódca Petersburga, od listopada 1918 r. przebywał na Ukrainie, szef wydziału politycznego Armii Ochotniczej w Kijowie, od grudnia 1918 r. przebywał w Odessie, zastępca, następnie szef Departamentu Propagandy Specjalnego Zebrania przy Głównodowodzącym Siłami Zbrojnymi Południa Rosji (od 18 marca 1919), po zakończeniu wojny domowej na emigracji we Francji, potem na Łotwie.

je do wznowienia zwykłego trybu życia. Poseł Groński³⁴ został upoważniony przez Komitet Dumy do czasowego kierownictwa Pet[ersburską] Ag[encją] telegr[aficzną]³⁵. Posłowie do Dumy Popielajew³⁶ i Taskin³⁷ udali się 15 marca na rozkaz Komitetu do Kronsztadtu, garnizon, który oddał się do rozporządzenia Komitetowi. Popielajew został mianowany komendantem Kronsztadtu³⁸. Zarządy miejskie Moskwy, Odessy, Kazania, Charkowa i inne zakomunikowały telegraficznie o swym przyłączeniu się do petersburskiego Komitetu dobra publicznego i ukonstytuowały się jako komitety wewnętrznego uwolnienia Rosji.

Ciekawą rzeczą będzie dowiedzieć się, jaki jest stosunek Komitetu wykonawczego Dumy do cesarza, który prawdopodobnie jest w gł[ówniej] kwaterze armii. W odezwie Komitetu do ludności i wojska, oraz w doniesieniach agencji petersburskiej wcale nie ma wzmianki o cesarzu; z tego można wnioskować, że przewrót wcale nie jest skierowany przeciw ustrojowi monarchicznemu, lecz tylko przeciw przemocy rządowej, przeciw zniechęconej biurokracji, gospodarującej bez kontroli ludu. Wniosek ten znajduje potwierdzenie szczególnie w tym fakcie, że na czele Komitetu, czyli nowego rządu, stanął Rodzianko, a wojsko bez oporu uznaje nowy rząd; nie byłoby tego, gdyby

³⁴ Paweł Pawłowicz Groński (1883–1937) – rosyjski prawnik, publicysta, polityk, poseł do IV Dumy Państwowej (1912–1917), uczestnik rewolucji lutowej, członek specjalnej Komisji Centralnego Komitetu kadetów do opracowania zagadnień związanych ze zwołaniem Zgromadzenia Konstytucyjnego (od 10 marca 1917), członek Tymczasowej Rady Republiki Rosyjskiej (od 3 października 1917), po rewolucji październikowej aresztowany przez bolszewików, pod koniec 1918 r. uciekł na południe Rosji, gdzie poparł gen. Denikina, od 1920 r. na emigracji we Francji, profesor w katedrze prawa państwowego na uniwersytecie w Kownie (1923–1927), następnie ponownie we Francji.

³⁵ Petersburska Agencja Telegraficzna – założona w 1904 r., po 1917 r. przekształcona w Rossijskoje tielegrafnoje agentstwo (Rosyjska Agencja Telegraficzna – ROSTA), od 1925 r. działała jako Tielegrafnoje agentstwo Sowietckiego Sojuza (Agencja Telegraficzna Związku Radzieckiego – TASS).

³⁶ Wiktor Nikołajewicz Popielajew (1885–1920) – rosyjski polityk, członek Partii Konstytucyjno-Demokratycznej, poseł do IV Dumy Państwowej (1912–1917), uczestnik rewolucji lutowej, komisarz Rady Miejskiej w Petersburgu (28 lutego 1917), dowódca portu i komisarz rządu tymczasowego w Kronsztadzie (2 marca 1917), po rewolucji październikowej w opozycji do bolszewików, od sierpnia 1918 r. na Syberii, przewodniczący Wydziału Wschodniego Komitetu Centralnego Kadetów w Omsku (9 listopada 1918), przewodniczący Rady Ministrów w rosyjskim rządzie admirała Aleksandra Kołczaka (22 listopada 1919–4 stycznia 1920), rozstrzelany wraz z Kołczakiem na rozkaz Irkuckiego Wojskowego Komitetu Rewolucyjnego u ujścia rzeki Uszakowka (7 lutego 1920).

³⁷ Siergiej Afanasjewicz Taskin (1876–1952) – rosyjski polityk, członek Partii Konstytucyjno-Demokratycznej, zastępca przewodniczącego II (1907) i IV Dumy Państwowej (1912–1917), uczestnik rewolucji lutowej, komisarz Komitetu Tymczasowego Dumy, członek rządu tymczasowego atamana Grigorija M. Siemionowa (kwiecień 1918), szef „rządu rosyjskich wschodnich obrzeży” (16 stycznia – 28 października 1920), następnie na emigracji w Mandżurii.

³⁸ Komendantem głównym portu oraz gubernatorem Kronsztadtu był niezwykle surowy admirał Robert Wiren, który był nie lubiany przez żołnierzy i marynarzy. 14 marca 1917 r. w Kronsztadzie rozpoczęły się pierwsze samosądy. Zbuntowani marynarze zamordowali adm. Wirena, kontradmirałów – Aleksandra Butakowa (szefa sztabu portu w Kronsztadzie) i Nikołaja Rejna (dowódcę szkolnego zespołu stawiaczy min), gen. mjr. Nikołaja Stronskiego (dowódcę 1. Ekipażu Floty Bałtyckiej), kapitanów 1. rangi – Konstantina Stiepanowa (komendanta Szkoły Jungów w Kronsztadzie), Jurija Piekarskiego (zastępcę komendanta Szkoły Mechaników Floty Bałtyckiej) i Nikołaja Powaliszyna (dowódcę szkolnego okrętu artyleryjskiego Imperator Aleksandr II), kapitanów 2. rangi – Nikołaja Iwkowa (dowódcę okrętu szkolnego Afrika) i Wikientija Budkiewicza (głównego минера portu kronsztadzkiego), lejtnanta Waleriana Bałłasa (inżyniera-mechanika Floty Bałtyckiej) i miczmana Borisa Wiskowatowa. Wśród aresztowanych byli m.in. wiceadmirałowie – Aleksiej Sapsaj (dowódca zespołów szkolnych Floty Bałtyckiej) i Aleksandr Kurosz (komendant twierdzy w Kronsztadzie).

nowy rząd nie uznawał ustroju monarchicznego. Najwidoczniej w dokonującym się przewrocie ma głos decydujący „blok postępowy” Dumy państwowej.

Przywykliśmy wszystkie wydarzenia polityczne większe i mniejsze oceniać na plus lub minus sprawy polskiej; o sobie nawet nie myślimy, bo zgodziliśmy się z myślą, że nam tu na Litwie będzie zawsze źle; mówimy więc: „cóż zrobić – jeżeli inaczej nie można; chodzi więc o to, aby przyszłej Polsce było najlepiej, bo przez to i nam tu będzie lepiej”. A więc wychodząc z tego punktu widzenia przychodzimy do przekonania, że przez zaszłe w Rosji wypadki Polska zyskała poważny atut ku swemu zjednoczeniu i swej niepodległości. Ze starym rządem w żadnym razie nie mogli Polacy dojść do porozumienia; nowy rząd z natury rzeczy kierować się będzie innymi zasadami, a ponieważ wolny będzie od niemiecko-biurokratycznych tradycji, więc poprowadzi politykę słowiańską, skierowaną swym ostrzem przede wszystkim przeciwko Prusom. Sądzimy, że wypadki w Rosji przyczynią się do zwyczajki ceny na sympatie polskie w odbywającej się licytacji między państwami, które ongi rozebrały Polskę.

17 marca 1917 r.³⁹ Kurs rubla: 100 rb. = 230 mk – 234 mk.

Nadzwyczaj charakterystyczną jest okoliczność, iż pomimo „rewolucji” w Rosji, kurs rubla w stosunku do marki podniósł się.

A wypadki, jakie przeżywa Rosja, są rzeczywiście wyjątkowe, bo najważniejszego historycznego znaczenia. Przygotowały je w ciągu stu lat tysiące ofiar najlepszych patriotów rosyjskich, od Dekabrystów zaczynając.

Cesarz Mikołaj II⁴⁰ abdykował na rzecz syna⁴¹, zaś brat cesarza, Michał, został powołany na regenta.

Komitet wykonawczy Dumy stanowią: [Paweł Nikołajewicz] Milukow⁴², [Aleksander Iwanowicz] Konowałow⁴³, Kieramłow⁴⁴, [Iwan Iwanowicz] Dmitriukow⁴⁵,

³⁹ 17 marca Departament Spraw Politycznych Tymczasowej Rady Stanu zwrócił się do obu generał-gubernatorów z propozycją dopuszczenia przedstawicieli Tymczasowej Rady Stanu do rokowań toczących się między rządami cesarsko-niemieckim i c. i k. austro-węgierskim w sprawie Wojska Polskiego. Propozycja ta spotkała się z kategorię odmową ze strony władz okupacyjnych niemieckich 25 marca 1917 r.

⁴⁰ Mikołaj II Aleksandrowicz Romanow (1868–1918) – ostatni cesarz rosyjski, król Polski, wielki książę Finlandii (od 1894), zmuszony przez Dumę Państwową i część wyższej generacji armii czynnej do abdykacji (15 marca 1917), zrobił to w imieniu swoim i syna carewicza Aleksiego na rzecz swojego brata, wielkiego księcia Michała (1878–1918), który jednak tronu nie przyjął.

⁴¹ Aleksy Mikołajewicz Romanow (1904–1918) – najmłodszy z pięciorga dzieci Mikołaja II i Aleksandry Fiodorowny, ostatni carewicz – następca tronu Rosji, święty prawosławny.

⁴² Paweł Nikołajewicz Milukow (1859–1943) – rosyjski historyk, publicysta, polityk, założyciel i pierwszy przewodniczący Partii Konstytucyjno-Demokratycznej (tzw. kadetów), kierował organizacją w całym okresie jej istnienia (1905–1918); w IV Dumie Państwowej w latach 1915–1916 stał na czele Bloku Postępowego, w skład którego weszli wszyscy deputowani poza przedstawicielami skrajnej prawicy i skrajnej lewicy, 14 listopada 1916 r. w wygłoszonym w Dumie przemówieniu, przeplatany frazą *Glupota, czy zdrada* zarzucił rządowi zdradę kraju; po rewolucji lutowej minister spraw zagranicznych w Rządzie Tymczasowym pod przewodnictwem ks. Georgija Lwowa (15 marca–18 maja 1917); po przewrocie bolszewickim członek Dońskiej Rady Obywatelskiej przy Armii Ochotniczej gen. Ławra Kornilowa, autor jej odezwy; od maja 1918 r. w Kijowie, okupowanym przez armię niemiecką, prowadził rozmowy z dowództwem niemieckim w sprawie możliwości wsparcia w walce z bolszewikami, zdezawuowany przez większość działaczy partii, złożył rezygnację z funkcji jej przewodniczącego; od 1920 r. na emigracji we Francji.

[Władimir Aleksiejewicz] Rzewskij⁴⁶, [Siergiej Iljodorowicz] Szydłowski⁴⁷, [Nikołaj Wissarionowicz] Niekrasow⁴⁸, ks. [Georgij Jewgienjewicz] Lwow⁴⁹, [Wasilij Witalijewicz] Szulgin⁵⁰ i [Boris Aleksandrowicz] Engelhardt. Komitet ogłasza następującą listę nowego narodowego gabinetu ministrów: ks. [Georgij Jewgienjewicz] Lwow (centrum) – prezes ministrów i min[ister] spraw wewn[ętrznych], [Paweł Nikołajewicz] Milukow (k[onstytucyjny]-d[emokrata]) – min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych]; [Aleksander Fiodorowicz] Kierenski⁵¹ (trudowik) – min[ister] sprawiedliwości;

⁴³ Aleksander Iwanowicz Konowałow (1875–1949) – rosyjski polityk, doradca przemysłowy, fabrykant tekstylny, filantrop; poseł do IV Dumy Państwowej (1912–1917), lider „postępców” (Blok Postępowy), po rewolucji lutowej zbliżył się do kadetów; zastępca przewodniczącego Centralnego Wojenno-Przemysłowego Komitetu (1915–1917); inicjator utworzenia Wszzechrosyjskiego Związku Handlu i Przemysłu (1917); minister handlu i przemysłu w dwóch pierwszych gabinetach Rządu Tymczasowego i zastępca A.F. Kiereńskiego w ostatnim rządzie koalicyjnym.

⁴⁴ Pomyłka w zapisie nazwiska. Powinno być Karaulow. Michaił Aleksandrowicz Karaulow (1878–1917) – ataman armii kozackiej, dziennikarz, historyk, poseł (niezależny) do II i IV Dumy Państwowej, uczestnik rewolucji lutowej, komisarz Rządu Tymczasowego w regionie terskim (od 8 marca 1917), ataman Terskiej armii kozackiej (9 kwietnia 1917), kierował tymczasowym rządem tersko-dagestańskim (od 1 grudnia 1917).

⁴⁵ Iwan Iwanowicz Dmitriukow (1871–po 1918) – rosyjski polityk, poseł do III i IV Dumy Państwowej (1907–1917), sekretarz IV Dumy (1912–1917), jeden z liderów radykalnej Partii Demokratycznej (1917–1918).

⁴⁶ Władimir Aleksiejewicz Rzewskij (1865–?) – rosyjski polityk, poseł do IV Dumy Państwowej (1912–1917), członek Prezydium Bloku Postępowego, podczas rewolucji lutowej członek Komitetu Tymczasowego Dumy Państwowej, komisarz rządu tymczasowego w Moskwie (koniec marca–czerwiec 1917), dyrektor szkoły w Moskwie (1918–1923).

⁴⁷ Siergiej Iljodorowicz Szydłowski (1861–1922) – rosyjski polityk, poseł do III i IV Dumy Państwowej (1907–1917), współprzewodniczący III Dumy (1909–1910), w IV Dumie jeden z liderów i przewodniczący biura Bloku Postępowego, szef frakcji lewicowych oktiabrystów, podczas rewolucji lutowej członek Komitetu Tymczasowego Dumy Państwowej, członek Rady Tymczasowej Republiki Rosyjskiej (wrzesień 1917), od 1920 r. na emigracji w Estonii.

⁴⁸ Nikołaj Wissarionowicz Niekrasow (1879–1940) – rosyjski polityk, inżynier, poseł do III i IV Dumy Państwowej, przedstawiciel lewego skrzydła partii kadetów, minister kolei i minister finansów Rządu Tymczasowego (1917), ostatni generał-gubernator Finlandii (wrzesień–listopad 1917), sekretarz generalny Najwyższej Rady Wielkiego Wschodu Narodów Rosji; członek zarządu Centralnego Związku RSFSR i ZSRR (1921–1931), wykładał na Uniwersytecie Moskiewskim w Instytucie Współpracy Konsumentckiej; aresztowany (30 listopada 1930) i skazany na 10 lat pozbawienia wolności, w areszcie pracował przy budowie Kanału Morskiego i Bałtyckiego, przedwcześnie zwolniony w 1933 r., po czym pracował przy budowie kanału Moskwa–Wołga, ponownie aresztowany (13 czerwca 1939), rostrzelany 7 maja 1940 r.

⁴⁹ Georgij Jewgienjewicz Lwow, książę (1861–1925) – działacz ziemski guberni tułskiej (gdzie posiadał wielkie dobra), jeden z czołowych działaczy Partii Konstytucyjno-Demokratycznej; poseł do I Dumy Państwowej (1906), w czasie I wojny światowej przewodniczący Związku Ziemstw i współprzewodniczący Związku Ziemstw i Miast (tzw. Ziemgor), ogólnorosyjskiej organizacji samorządowej utworzonej w celu pomocy państwu rosyjskiemu w organizacji zaopatrzenia i zaplecza szpitalnego dla armii, po rewolucji lutowej 1917 r. premier i minister spraw wewnętrznych Rządu Tymczasowego (do lipca); po zwycięstwie rewolucji październikowej wyemigrował do USA, ostatecznie osiedlił się we Francji.

⁵⁰ Wasilij Witalijewicz Szulgin (1878–1976) – rosyjski polityk i publicysta, poseł do II, III i IV Dumy Państwowej, szef frakcji „postępców rosyjskich nacjonalistów”, podczas rewolucji lutowej 1917 r. przyjął abdykację cara Mikołaja II; współtworzył Rząd Tymczasowy; jeden z organizatorów i ideologów ruchu białych, od 1921 r. na emigracji, w 1944 r. aresztowany w Jugosławii, więziony w ZSRR (do 1956); w 1960 r. opowiedział się za zakończeniem działalności antyradyckiej prowadzonej przez środowiska emigracyjne; autor wspomnień zatytułowanych *Dni*.

⁵¹ Aleksander Fiodorowicz Kiereński (1881–1970) – rosyjski polityk, prawnik, związany z socjalistami-rewolucjonistami, obrońca w wielu procesach politycznych (1905–1912); poseł do IV Dumy Państwowej (1912–1917); w czasie I wojny światowej przywódca trudowików; po zwycięstwie rewolucji lutowej

[Nikołaj Wissarionowicz] Niekrasow – min[ister] komunikacji; [Aleksander Iwanowicz] Konowałow – min[ister] handlu i przemysłu; [Aleksander Apołonowicz] Manułow⁵² – min[ister] oświaty; [Aleksander Iwanowicz] Guczkow⁵³ – min[ister] wojny i czasowo min[ister] marynarki; [Andriej Iwanowicz] Szyngarew⁵⁴ – min[ister] rolnictwa; [Michaił Iwanowicz] Tereszczenko⁵⁵ – min[ister] finansów i [Iwan Wasiljewicz] Godnew⁵⁶ – kontroler państwa.

Wnet po ukonstytuowaniu się Komitetu wykonawczego Dumy, ambasadorowie angielski i francuski nawiązali z nim pertraktacje. Rodzianko w imieniu Komitetu wojkowego Dumy wystosował odezwę do dowódców armii i marynarki, nawołując do zachowania spokoju i kontynuowania walki z wrogiem. Do robotników również zostały zwrócone wezwania, żądające zachowania porządku i wznowienia pracy, aby walka mogła być kontynuowana. W[ielki] Ks[iążę] Cyryl⁵⁷ oświadczył, że całkowicie

1917 r. w Rządzie Tymczasowym – do maja jako minister sprawiedliwości, do września (rząd koalicyjny) minister wojny i marynarki, jednocześnie od lipca premier, od września wódz naczelny armii rosyjskiej (współautor odezwy do Polaków); po przewrocie bolszewickim, 8–13 listopada 1917 r. kierował (z gen. Piotrem Krasnowem) pierwszym wystąpieniem białej armii w stolicy Rosji; od 1918 r. na emigracji we Francji, od 1940 r. w USA; autor prac o rewolucji lutowej, m.in. *La révolution russe 1917* (1928); *Russia and History's Turning Point* (1967).

⁵² Aleksander Apołonowicz Manułow (1861–1929) – rosyjski ekonomista i polityk, rektor Uniwersytetu Moskiewskiego (1905–1911), minister oświecenia publicznego w Rządzie Tymczasowym (marzec–lipiec 1917), uważany za człowieka o poglądach liberalnych; w 1924 r. zarządzał sowieckim Gosbankiem.

⁵³ Aleksander Iwanowicz Guczkow (1862–1936) – rosyjski polityk liberalny, przemysłowiec moskiewski, zarządzający Moskiewskim Bankiem Dyskontowym, współorganizator i wieloletni przewodniczący Związku 17 Października, członek Rady Państwa (1906–1907), poseł do III Dumy Państwowej (1907–1912) i przewodniczący frakcji październikowców, przewodniczący Dumy (1910–1911), w marcu 1917 r. wraz z W.W. Szulginem przyjął od Mikołaja II manifest o abdykacji, od marca do maja 1917 r. minister wojny w pierwszym Rządzie Tymczasowym, następnie subsydiował Armię Ochotniczą.

⁵⁴ Andriej Iwanowicz Szyngariow (1869–1918) – rosyjski polityk, lekarz, publicysta, poseł do II, III i IV Dumy Państwowej, główny specjalista i mówca frakcji kadetów w kwestiach finansowych, członek Prezydium Bloku Postępowego od 1917 r. lider frakcji kadetów; w czasie rewolucji lutowej kierował (od 28 lutego 1917) Komisją Żywności, w skład której wchodzili przedstawiciele Komitetu Tymczasowego Dumy Państwowej i Rady Piotrogrodzkiej, minister rolnictwa w pierwszym Rządzie Tymczasowym (marzec–maj 1917), minister finansów (maj–lipiec 1917), 2 lipca 1917 r. decyzją Komitetu Centralnego Partii Kadetów opuścił Rząd Tymczasowy, sprzeciwiając się projektowi umowy z Ukraińską Radą Centralną.

⁵⁵ Michaił Iwanowicz Tereszczenko (1886–1956) – rosyjski polityk, ziemianin, przemysłowiec, finansista, poseł do IV Dumy Państwowej, podczas rewolucji lutowej minister finansów w pierwszym Rządzie Tymczasowym (30 marca–17 maja 1917), następnie minister spraw zagranicznych (18 maja–7 listopada 1917), po przewrocie październikowym aresztowany przez bolszewików, wiosną 1918 r. uciekł z więzienia i przedostał się do Norwegii, w latach dwudziestych i trzydziestych prowadził działalność finansową we Francji i na Madagaskarze.

⁵⁶ Iwan Wasiljewicz Godniew (1854–1919) – rosyjski działacz polityczny i państwowy, lekarz, poseł do III i IV Dumy Państwowej, podczas rewolucji członek Komisji Tymczasowej Dumy Państwowej i jej komisarz w Senacie, państwowy kontroler Rządu Tymczasowego (marzec–lipiec 1917), 21 lipca 1917 r. podał się do dymisji, podobnie jak kilku innych ministrów, aby zmusić Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich do utworzenia nowego rządu kierowanego przez Aleksandra Kiereńskiego z udziałem przedstawicieli partii kadetów.

⁵⁷ Cyryl Władimirowicz Romanow (1876–1938) – wielki książę Rosji, głowa rosyjskiej rodziny carskiej i tytularny imperator Wszechrosji (od 1924), żonaty z rozwódką, księżniczką Wiktorią Melitą Koburg, córką Alfreda, księcia Edynburga i wielkiej księżnej Rosji Marii Aleksandrony Romanowej, wnuczką królowej brytyjskiej Wiktorii. W czasie rewolucji październikowej Cyryl z rodziną wyjechał do Finlandii, a następnie do Coburga w Niemczech i Francji; 31 sierpnia 1924 r. Cyryl, jako pierwszy w kolejności do tronu, przyjął tytuł cara Rosji.

oddaje się do rozporządzenia Rodzianki. Nacz[elnik] g[łównego] Sztabu gen. [Michaił Wasiljewicz] Aleksiejew⁵⁸ odpowiedział, że przyjmuje propozycję Dumy. Nacz[elnik] armii gen. [Aleksiej] Brusilow oświadczył, że wypełni swe obowiązki względem cesarza i ojczyzny.

Wszyscy więźniowie polityczni zostali wypuszczeni na wolność.

Ang[ielski] min[ister] [Andrew] Bonar Law⁵⁹, po zakom[unikowaniu] o zrzeczeniu [się] tronu przez cesarza, oświadczył w Izbie Gmin: „Jest dla nas prawdziwą ulgą, że ruch nie ma na celu osiągnięcia pokoju, lecz że odwrotnie, niezadowolone zwraca się przeciwko rządowi nie dlatego, że kontynuuje on wojnę, lecz że prowadzi ją nie z tą energią i skutecznością, jak tego naród oczekuje”. Obalenie rządu w Rosji jest obchodzone w Anglii jako zwycięstwo koalicji.

Do nowego rządu należą głównie członkowie październikowców i kadetów. Za duszę zamachu stanu uważają powszechnie Milukowa, przywódcę kadetów. Jak się wydaje, podczas obecnego przewrotu, Duma i Rada państwa działały ręką w rękę, mając poparcie ze strony szlachty. Pierwszym powodem do rozruchów było aresztowanie przywódców robotników. Zaś za moment właściwego początku rewolucji winny być uważane godziny południowe w poniedziałek 12 marca, gdyż około g[odziny] 1-ej zostały zajęte w Petersburgu wszystkie biura pocztowe oraz wszystkie dworce kolejowe, mieszkania zaś ministrów otoczone przez tłum, co było już zbliżone do aresztu.

Z Wiednia donoszą, że wojska rosyjskie na froncie powitały wiadomość o dokonanym zamachu stanu okrzykami „hurra!”. Mianowicie, już 14 bm. z różnych okopów na froncie wschodnim nadeszły wiadomości, że w znajdujących się naprzeciwko okopach rosyjskich słychać okrzyki „hurra!”. Na razie nie umiano sobie należycie wytłumaczyć tych zagadkowych manifestacji.

Prasa niemiecka wszystkich odcieni najwidoczniej jest stropiona wypadkami w Rosji i robi przypuszczenia, że przewrót kierowany jest przez Rodziankę i Milukowa w stałym kontakcie z ambasadorem ang[ielskim] w Petersburgu sir Georges[em] Buchanan[em]⁶⁰ i wyraża się o niej jako angielskiej rewolucji na terytorium Rosji.

⁵⁸ Michaił Wasiljewicz Aleksiejew (1857–1918) – generał armii Imperium Rosyjskiego, szef sztabu kijowskiej okręgu wojskowego (od 1908), dowódca 13. Korpusu wojsk (1912–1914); po wybuchu I wojny światowej, początkowo (od sierpnia 1914) szef sztabu Frontu Południowo-Zachodniego, następnie (od marca 1915) dowódca wojsk Frontu Północno-Zachodniego, szef sztabu wodza naczelnego (sierpień 1915–marzec 1917), po rewolucji lutowej w marcu 1917, przejściowo (do maja) stał na czele armii jako wódz naczelný; przekonał cara Mikołaja II do abdykacji; następnie doradca Rządu Tymczasowego, podczas przewrotu gen. Ławra Korniłowa (30 sierpnia 1917 st. st.) szef sztabu Wodza Naczelnego Aleksandra Kiereńskiego, wsparł Rząd Tymczasowy i polecił aresztować Korniłowa i jego stronników, po czym (we wrześniu) zrezygnował ze stanowiska; po bolszewickiej rewolucji październikowej uszedł do Nowoczerkaska; jeden z głównych przywódców białych, najwyższy wódz Armii Ochotniczej (koniec stycznia 1918), po śmierci Korniłowa podczas szturmie Jekaterynodaru (kwiecień 1918) szef Rady Specjalnej – namiastki rządu.

⁵⁹ Andrew Bonar Law (1858–1923) – polityk brytyjski, członek Izby Gmin (od 1900), przywódca Partii Konserwatywnej (1911–1921 i 1922–1923), członek rządu (1915–1921), m.in. kanclerz skarbu (1916–1919) i członek ścisłego gabinetu wojennego, premier (1922–1923).

⁶⁰ George William Buchanan (1854–1924) – dyplomata brytyjski, ambasador w Rosji (1910–1917); zyskał zaufanie Mikołaja II i aktywnie wspierał Dumę w jej wysiłkach na rzecz zmiany systemu Rosji w czasie wojny, jego raporty do Londynu pełne były obawy przed bolszewizmem i obaleniem Rządu Tymczasowego; opuścił Petersburg 26 grudnia 1918 r.

Dn[ia] 9 bm. sędziwy prof[esor] prawa na uniw[ersytecie] berl[ińskim] Kohler⁶¹ wygłosił w Warszawie przed licznie zebraną publicznością zajmujący wykład o tworzeniu państw, odnośnie do powstającego Królestwa Pols[kiego]. Utrwalając prawa państwa polskiego, jako ogniska dawnej i świetnej kultury, sięgnął prof. K[ohler] do przeszłości naszej, z doskonałą znajomością rzeczy. Państwo jest dla K[ohlera] wszystkim – ideałem, który w sobie koncentruje całokształt kultury ludzkiej. Stan bezpieczeństwa byłby stanem chaosu. – Źródło egzystencji państwa polskiego jednak nie tkwi w tych faktach zewnętrznych, lecz przeciwnie. Państwo polskie uzasadnienie swej egzystencji znajduje samo w sobie. Wojska sprzymierzone łącznie z bohaterскими legionami zerwały tylko okowy, jakie państwu polskiemu nałożyła Rosja [a Niemcy? – dopisek A.Sz.], usunęły przeszkody, które swobodny rozwój tego państwa uniemożliwiały. Pomoc zewnętrzna, jaką czynniki obce organizmom państwowym, będącym w okowach niewoli, dla pełnego i swobodnego rozwoju, krępowanego dotąd życia państwowego udzielają, nie przekreśla prawa wewnętrznego do egzystencji państwowej danego narodu. Najważniejszym jest, czy dany naród naprawdę jest kulturalnie państwem! A któż by – zapytuje prof. Kohler – śmiał zaprzeczyć twórczość kulturalną państwa polskiego? Mówca wspomina epokę Piastów i zasługi Kazimierza W[ielkiego]⁶², epokę Jagiellonów⁶³ i naprawę praw polskich za Zygmunta I⁶⁴ w r. 1532, w tym samym roku, gdy jednocześnie w Niemczech nastąpiła reforma praw przez kodeks karny Karola V⁶⁵, tzw. Carolina; dalej wspomina czyny Sobieskiego⁶⁶, Mickiewicza⁶⁷ jako wyraziciela poezji, Kraszewskiego⁶⁸ – powieści, Chopina⁶⁹ – muzyki polskiej i nawołuje naród polski do wielkiej ofiarnej pracy, do budowania państwa, w którym ustać nie wolno.

Urząd Rzeszy niem[ieckiej] dla jarzyn i owoców⁷⁰ ogłasza: W niektórych gazetach pojawiła się wiadomość, że jarzyny konserwowane wolno znowu sprzedawać i że nastąpił ich podział. Wiadomość ta jest mylna. Jak przedtem tak i obecnie jarzyn konserwowanych nie wolno sprzedawać, a przekroczenia zakazu będą karane.

⁶¹ Josef Kohler (1849–1919) – niemiecki prawnik, pisarz i poeta, sędzia w Mannheim (1874), profesor uniwersytetu w Würzburgu (1878) i Berlinie (1888); publikował artykuły w „Zeitschrift für vergleichende Rechtswissenschaft” oraz był autorem wielu książek.

⁶² Kazimierz III Wielki (1310–1370) – król Polski od 1333 r., ostatni monarcha z dynastii Piastów na tronie polskim.

⁶³ Przedstawiciele dynastii Jagiellonów panowali w Polsce w latach 1386–1572, na Litwie w latach 1377–1401 i 1440–1572, w Czechach w latach 1471–1526 oraz na Węgrzech w latach 1440–1444 i 1490–1526.

⁶⁴ Zygmunt I Stary (1467–1548) – król Polski i książę litewski od 1506 r., przedostatni z dynastii Jagiellonów.

⁶⁵ Karol V Habsburg (1500–1558) – król Hiszpanii (jako Karol I) w latach 1516–1556 i cesarz rzymsko-niemiecki w latach 1519–1556.

⁶⁶ Jan III Sobieski (1629–1696) – król Polski od 1674, hetman wielki koronny od 1668, hetman polny koronny od 1666, marszałek wielki koronny od 1665, w 1684 r. został odznaczony przez papieża Innocentego XI tytułem fidei defensor (obrońca wiary).

⁶⁷ Adam Bernard Mickiewicz (1798–1855) – jeden z trzech polskich wieszczów, poeta, działacz polityczny, publicysta, tłumacz, filozof, działacz religijny, mistyk.

⁶⁸ Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) – pisarz, publicysta, wydawca, historyk, encyklopedysta, malarz, działacz społeczny i polityczny.

⁶⁹ Fryderyk Franciszek Chopin (1810–1849) – polski kompozytor i pianista, po powstaniu listopadowym mieszkał we Francji; uważany za jednego z najwybitniejszych kompozytorów romantycznych.

⁷⁰ Nazwa urzędu: Reichstelle für Gemüse und Obst.

Dn[ia] 12 bm. rozpoczęła się w Niemczech wstępna praca w celu zamknięcia fabryk obuwia. Ogółem pracuje w Niemczech jeszcze 1400 fabryk obuwia, lecz w najbliższym czasie 1070 fabryk będzie musiało zaprzestać pracy, więc pozostanie tylko 330. Rząd weźmie pod swój dozór wszystkie wyroby tych ostatnich w ten sposób, że około sto fabryk będzie pracowało wyłącznie dla wojska, a tylko 230 dla osób prywatnych. Gdyby zapotrzebowanie dla wojska wzrosło, stosunek ten odpowiednio zmieni się. Wszystkie fabryki wyrabiające obuwie dla ludności cywilnej będą oddawały swe wyroby do jednej składnicy, skąd zostaną podzielone sklepom detalicznym. W tym celu założone będą centrale dla podziału w liczbie 11–12. Zamknięte fabryki otrzymają z czystego zysku odszkodowanie na zasadzie wysokości zarobku w r. 1913.

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące szkół.**

Na rok szkolny 1917 wakacje szkolne w mieście Wilnie będą rozłożone w sposób następujący:

Wakacje Wielkanocne.

Ostatni dzień lekcji: 1 kwietnia 1917 r.
Pierwszy dzień lekcji: 16 " " "

Wakacje na Zielone Świąta.

Przepadają.

Wakacje letnie.

Ostatni dzień lekcji: 23 czerwca 1917 r.
Pierwszy dzień lekcji: 9 sierpnia " "

Wakacje jesienne.

Ostatni dzień lekcji: 30 września 1917 r.
Pierwszy dzień lekcji: 10 październ. " "

Wakacje Bożego Narodzenia.

Ostatni dzień lekcji: 22 grudnia 1917 r.
Pierwszy dzień lekcji: 3 stycznia 1918 r.

Wilna, den, 15. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

18 marca 1917 r. Wczoraj w „Lutni”⁷¹ odbył się „Wieczór Jubileuszowy” pierwszej szkoły polskiej. Amatorskie przedstawienie urozmaicono w ten sposób, iż w końcu każdej części, na estradzie zjawiał się zespół działwy szkolnej, który odśpiewał kilka piosenek swojskich i patriotycznych oraz wykonał w barwnych strojach oryginalną gimnastykę rytmiczną ze śpiewami.

Dzisiaj w sali „Sokoła”⁷² wystawiono „Baśń o Królowej Róży”, efektowną fantazję⁷³ dla dzieci i młodzieży, organizowany [!] przez wychowawców gimnazjum im. J[oa]chima Lelewela⁷⁴. Poza tym chór odśpiewał piękne melodie Moniuszkowskie.

⁷¹ Towarzystwo Muzyczne i Polski Teatr „Lutnia” działały w gmachu przy ul. Świętojerskiej (obecnie Giedymina).

⁷² Siedziba Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wilnie mieściła się w dzierżawionym trzypiętrowym budynku z salą gimnastyczną przy ul. Wileńskiej 10.

⁷³ Fantazja w rozumieniu bajka.

⁷⁴ Gimnazjum im. Joachima Lelewela mieściło się przy ul. Mickiewicza 38, przemianowanej następnie na Świętojerską, a w 1918 r. na Giedymina.

Dzisiaj też miały miejsce: Walne zebrania Tow[arzystwa] Rolniczego⁷⁵, Stowarzyszenia rzemieślniczego i Tow[arzystwa] ogrodniczego „Spójnia”⁷⁶; ponadto odbyła się loteria „przedświąteczna” na rzecz IV okręgu kuratorium. W Tow[arzystwie] Rolniczym uchwalono, aby wieś (właściwie majątniejsze ziemiaństwo) przyszło z pomocą Wilnu, więc aby ziemianie wzięli po kilkoro działwy na wyżywienie lub stosownie dostarczyli artykułów spożywczych; w tej sprawie zostanie wydrukowana i przesłana odpowiednia odezwa do ziemian.

Gazety przepełnione wiadomościami z Rosji, które z natury rzeczy muszą być tymczasem niewyraźne i często sprzeczne; gmatwają te niedostateczne wieści sami Niemcy, np. drukując, że został w Petersburgu zabity poseł ang[ielski] Buchanan, przez zwolenników starego porządku. Rozumiemy jednak wyraźnie, iż ruch w Rosji skieruje się w pierwszym rządzie przeciwko Niemcom, przeciw pokojowi z nimi⁷⁷. W mieście opowiadają sobie wszyscy, jak to w pierwszy dzień otrzymanej wiadomości o rozruchach w Rosji, oficerowie niemieccy w wszystkich swoich „kasino” pili i hulali przez całą noc; na drugi zaś dzień, zrozumiawszy o co chodzi, powiesili nosy. „Wilnaer Ztg.” drukowała wielkimi literami „Revolution in Russland”, a dzisiaj już tylko „Der Umsturz in Russland”.

Gazety francuskie i włoskie jednogłośnie uważają przewrót jako pomyślny dla koalicji i porażkę zwolenników sprzyjającej Niemcom reakcji.

Chiny, po zerwaniu stosunków z Niemcami, zasekwestrowały znajdujące się na wodach chińskich niemieckie statki handlowe; załogi ich zostały wysadzone na ląd. Zajęły też koncesje niemieckie.

Dzisiaj w niedzielę, u „Zielonego” Strala⁷⁸ zebrała się szczególnie uprawiająca politykę i głodna nowin grupa osób; nowiny były nadspodziewanie obfite i to nie

⁷⁵ Siedziba Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego mieściła się w dworku przy ul. Zawalnej 9 (obecnie Pylimo).

⁷⁶ Siedziba Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „Spójnia” mieściła się w 1923 r. przy ul. Zawalnej 7.

⁷⁷ „Riecz” z 19 marca 1917 r. podała informację o zebraniu (13 marca) przedstawicieli wszystkich partii litewskich Litwy, tworzących „Litewską Radę Narodową”. „Do składu Rady weszli przedstawiciele »Związku Litwinów-katolików«, »Litewskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej«, »Partji narodowego związku demokratycznego«, »Partji wolności narodowej«, »Partji demokratycznej Litwy« (socjaliści-narodowcy) oraz »Litewskiej socjal-demokracji«. Rada narodowa postanowiła »utworzyć komitet tymczasowy dla zarządu Litwą w składzie 12 osób, wybranych przez litewską Radę narodową; zaproponować innym narodowościom, zamieszkującym Litwę, mianowicie: Białorusinom, Polakom, Rosjanom i żydom, aby wydelegowały do tymczasowego komitetu dla zarządu Litwą swych przedstawicieli w liczbie: Białorusini 6, Żydzi – 3, Polacy – 2 i Rosjanie – 1. Komitetowi tymczasowemu polecono sprawować całkowity zarząd Litwą oraz poczynienie przygotowań do zwołania konstytuanty Litwy na podstawie powszechnego, bez różnicy płci, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Konstytuanta ustali formę rządów Litwy, jak również jej stosunek do narodów sąsiednich. Dnia 18 marca st. st. delegacja litewska, złożona z członków dumy państwowej: Iczasa, Januszkiewicza i inż. Bielskiego, odwiedziła prezesa rady ministrów ks. Lwowa, wręczając mu uchwały litewskiej Rady Narodowej w przedmiocie utworzenia komitetu tymczasowego dla zarządu Litwą. Książę Lwow, wysłuchawszy delegatów, oświadczył im, że wita inicjatywę Litwinów co do ustroju Litwy i podda uchwalone przez przedstawicieli narodu litewskiego postulaty rozważaniu rządu tymczasowego. Jednocześnie ks. Lwow zwrócił się do delegacji z prośbą, ażeby komitet tymczasowy zarządu Litwą upatrzył jak można najprędzej, nie czekając na decyzję Rządu Tymczasowego, kandydatów na stanowiska administracyjne w zarządzie gubernjami: Wileńską, Kowieńską i Suwalską, ponieważ życie nie czeka i reforma lokalnego zarządu administracyjnego powinna być przeprowadzona bezzwłocznie”. Za: „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XXXI (druk. jako rękopis), nr 35 z 30 kwietnia 1917 r., s. 17–18.

⁷⁸ Mowa o cukierni wileńskiej. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. Dziennik*, cz. I, wstęp i oprac. J. Gierowska-Kałuża, Warszawa 2018, s. 186, przypis 235; s. 189, przypis 242; s. 327, przypis 423; s. 735, przypis 807.

tylko z Rosji, ale też i z Zachodniego placu boju. Niemcy odstąpili z całego szeregu miast: Bapaume⁷⁹, Peronne⁸⁰, Roye⁸¹, Noyon⁸². Wiadomości były trudne do uwierzenia, dlatego postarano się o telegramy w redakcji i przyniesiono je do cukierni.

O Rosji za autentyczne podawano sensacyjne wiadomości, mianowicie opowiadano, że już był podpisany separatystyczny pokój z Rosją, co zmusiło Anglię do ostrego i bezwzględного protestu; tym też objaśniono, dlaczego oficerowie niemieccy na naradach urzędowych w formie kategorycznej twierdzili, że pokój zostanie zawarty w maju. Opowiadano też, że w Petersburgu przedsięwzięto wszystkie środki ku temu, aby w razie gdyby zamach nie udał się, wszyscy w tej sprawie zamieszani razem z Buchananiem, mieli wsiąść na statek angielski i pozostawić Rosję swojemu losowi.

Rewolucja w Rosji.

KTO CESARZEM?

PETERSBURG (17 bm.)

Pet. ag. tel. ogłasza manifest cesarza Mikołaja II, w którym cesarz oświadcza, iż, aby ułatwić narodowi ściśle zjednoczenie się i organizację wszystkich sił w celu osiągnięcia szybkiego zwycięstwa, w zgodzie z Dumą składa koronę, nie chcąc zaś rozdzielać się z ukochanym synem, przekazuje prawa do tronu Wielk. księciu Michałowi Aleksandrowiczowi.

PETERSBURG (16 bm. P.T.A.)

Manifest Cesarski

My, z Bożej łaski, Mikołaj II, Cesarz Wszech Rosji, król Polski, W. Ks. Finlandzki etc. wiadomo czynimy naszym wiernym poddanym, co następuję:

W wielkich walkach przeciw zewnętrznemu wrogowi, który od lat trzech prawie czyni wysiłki, by ojczyznę naszą pokonać, zechciał zesłać Bóg na Rosję nowe doświadczenia. Wewnętrzne trudności zagrażają wpłynięciem w fatalny sposób na ostateczny wynik zaciętej walki. Przyszłość, honor naszej armji, szczęście narodu i cała przyszłość naszej wierniej ojczyzny domagają się by wojna za wszelką cenę została doprowadzona do zwycięskiego końca. Okrutny wróg czyni ostatnie wysiłki i bliską jest chwila, gdy nasza mężna armja w łączności ze sławnymi naszymi sprzymierzeńcami ostatecznie powali wroga.

W tych dniach decydujących dla życia Rosji uznaliśmy za obowiązek sumienia ułatwienia naszemu narodowi ściślej łączności i zorganizowania wszystkich sił, w celu osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

Dlatego w porozumieniu z Dumą Państwową uznaliśmy za dobre zrzec się korony Państwa rosyjskiego i złożyć władzę naczelną.

Ponieważ nie chcemy rozłączać się z ukochanym naszym synem przekazujemy nasze dziedzictwo bratu naszemu W. Ks. Michałowi Aleksandrowiczowi, którego błogosławimy przy jego wstąpieniu na tron.

Polecamy naszemu bratu rządzić w ściślej łączności z przedstawicielami narodu, utrzymać prawodawcze instytucje i złożyć na nie w imię ukochanej ojczyzny przysięgę.

⁷⁹ Bapaume – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Hauts-de-France, w departamencie Pas-de-Calais, została zajęta przez Niemców 26 września 1914 r., przez Brytyjczyków 17 marca 1917 r. i ponownie przez Niemców 24 marca 1918 r.

⁸⁰ Péronne – miejscowość we Francji, w regionie Hauts-de-France, w departamencie Somma.

⁸¹ Roye – miejscowość we Francji, w regionie Hauts-de-France, w departamencie Somma.

⁸² Noyon – miejscowość we Francji, w regionie Hauts-de-France, w departamencie Oise.

Wzywamy wszystkich wiernych synów ojczyzny do wypełnienia ich świętych wobec ojczyzny obowiązków, do posłuszeństwa carowi w ciężkich chwilach narodowych doświadczeń i do pomagania przedstawicielom narodu w prowadzeniu Państwa rosyjskiego po drodze szczęścia i sławy. Niech Bóg chroni Rosję!

PETERSBURG (16 bm. Pet. ag. tel.). **Cesarz przekazał wielkiemu księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi naczelne dowództwo nad armją.**

Wielki książę Michał Aleksandrowicz zrzekł się swych praw do tronu.

Minister spraw wewnętrznych Milukow oświadczył, że twierdzenie jego co do tymczasowej regencji wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza i dziedziczenia tronu przez wielkiego księcia Aleksieja wyraża tylko jego osobisty pogląd.

AMSTERDAM (16 bm.). Wbrew informacjom zakomunikowanym przez Bonar Lawa w Izbie gmin, Biuro Reutera ogłasza depezę z Petersburga pod datą 16 bm. według której **cesarz abdykował na rzecz wielkiego księcia Michała i zrzekł się swych praw do tronu.**

Cesarz przekazał naczelne dowództwo nad armjami na frontach wielkiemu księciu Mikołajowi.

NOWY JORK (16 bm.) »Associated Press« donosi z Petersburga: W. Ks. Michał w piątek po południu o godz. 2½ również zrzekł się tronu.

PETERSBURG (16 bm. Pet. ag. t.).

Rząd prowizoryczny ogłasza następującą odezwę:

Prowizoryczny komitet wykonawczy Dumy Państwowej, opierając się na pomocy garnizonu i mieszkańców stolicy, złamał obecnie całkowicie szkodliwe wpływy dawnego rządu, wobec czego może teraz przejść do trwałego organizowania władzy wykonawczej. W owej chwili komitet prowizoryczny mianuje następujących członków pierwszego gabinetu narodowego, których poprzednia publiczna działalność zapewnia im zaufanie kraju. (Następują zakomunikowane już nazwiska).

Nowy rząd pragnie oprzeć swą politykę na następujących zasadach:

1) Powszechna, bezpośrednia amnestja dla wszystkich osób, które popełniły przestępstwa natury politycznej i religijnej, w tej liczbie również czyny terrorystyczne, rewolucje wojskowe, przestępstwa przeciwko prawom rolnym.

2) Wolność słowa, wolność prasy, wolność związków i zebrań, prawo na bezrobocie, z rozszerzeniem tych praw na wojskowych w granicach na jakie pozwolą warunki wojskowe i techniczne.

3) Zniesienie wszystkich ograniczeń, uwarunkowanych względami społecznymi, religijnymi i narodowymi.

4) Bezpośrednie przedsięwzięcie przygotowań w celu zwołania konstytuancy, która opierając się na powszechnem głosowaniu, winna będzie wyłonić rząd i zatwierdzić konstytucję,

5) Instytucja policji zostanie zastąpiona przez milicję narodową z szefami z wyboru, którzy będą zależni od władz samorządowych.

6) Wybory do ciał samorządowych odbywają się na podstawie powszechnego głosowania.

7) Wojska, przyjmujące udział w ruchu rewolucyjnym, nie będą rozbrojone, lecz pozostaną w Petersburgu jako załoga.

8) Zniesienie wszystkich ograniczeń dla żołnierzy pod względem praw społecznych, posiadanych przez innych współobywateli, jednak tylko pod warunkiem surowej dyscypliny w służbie czynnej.

Rząd prowizoryczny przypisuje wagę zaznaczeniu, że nie jest zamierzonym korzystać ze stanu wojennego w celu przeprowadzenia wyżej wymienionych reform.

AMSTERDAM (16 bm.) Biuro Reutera donosi z Petersburga, że nowy minister sprawiedliwości⁸³ postanowił ogłosić ogólną amnestję dla przestępców politycznych. Pom[ocnik] ministra spraw wewnętrznych Kurlow⁸⁴ i były minister wojny Suchomlinow, zostali aresztowani. Rodzianko wygłaszał przemówienia do większości wojsk, które przechodziły mimo Dumy, kładąc przytem nacisk na jedność pomiędzy ludem a armją, która zapewni Rosji potęgę i ostateczne zwycięstwo. Gdy żołnierze strzegący Dumy usłyszeli o przybyciu Suchomlinowa, zażądali gwałtownie wydania go w ich ręce chcąc wyrzucić na nim swą zemstę. Z ogromną trudnością udało się postom uspokoić żołnierzy. Jednak zdarto Suchomlinowi epolety z uniformy. Straż pałacu carsko-sielskiego również poddała się przedstawicielom nowego rządu. [...]

PETERSBURG (16 bm. P.A.T.) Minister spraw zewnętrznych Milukow przyjął we czwartek przedstawicieli agentur telegraficznych Reutera, Havasa, Associated Press oraz Tempsu, którym oświadczył co następuje:

Zadanie, które nas oczekuje, zasadza się na odrodzeniu potęgi Rosji w ten sposób, aby państwo w stanie było zapewnić narodowi ostateczne zwycięstwo nad wrogiem. Wielka zbrodnia dawnego rządu polega na tem, że zdeorganizował on całkowicie kraj i naraził go na ciężkie przejścia. Stosunki te mogły nawet wpłynąć fatalnie na rezultat wojny. Rosnące wciąż niezadowolenie ludności spowodowało zwrot w biegu wypadków. Oburzenie narodu wzmogło się do tego stopnia, iż rewolucja rosyjska pomiędzy wszystkimi rewolucjami najmniej potrzebowała czasu dla dokonania przewrotu i najmniej krwawą była. Dawny rząd jest zupełnie odosobniony. Faktycznie nikt doń nie miał zaufania.

Ostatnie wielkie wypadki pozwalają narodowi odzyskać zaufanie we własne siły. Zadaniem przewrotu jest podnieść entuzjazm ludu, pomnożyć siły narodowe i w końcu umożliwić doprowadzenie wojny do zwycięskiego końca. Wypadki, które rozegrały się dni ostatnich w Dumie skoncentrowały uwagę całej opinii publicznej. Duma stała się wyrazem olbrzymiej siły moralnej. Obecnie Duma rozporządza też siłą fizyczną, gdyż armja stanęła jednak po jej stronie. Co godzina nadchodzą wiadomości o ustawicznym rozszerzaniu się potęgi przedstawicielstwa narodowego. Nowy rząd uważa za konieczny warunek oficjalną abdykację cesarza oraz tymczasowe objęcie władzy przez W. ks. Michała Aleksandrowicza. Oto jest decyzja, którą uważamy za niezachwianą. Podług ostatnich wiadomości cesarz bawi w Pskowie. Wbrew rozsiewanym pogłoskom nie jest on uwięziony. Cesarzowa znajduje się w Carskim Siole i jest w zupełnem bezpieczeństwie.

PETERSBURG (17 bm.) Reuter. Ks. Golicyn⁸⁵, Goremykin⁸⁶, i b. komendant

⁸³ Aleksander Fiodorowicz Kiereński, minister sprawiedliwości w pierwszym Rządzie Tymczasowym (15 marca–18 maja 1917).

⁸⁴ Paweł Grigorjewicz Kurlow (1860–1923) – polityk rosyjski, generał-porucznik, specjalny komisarz do spraw administracji cywilnej państw bałtyckich (1914), w 1916 r. przez dwa miesiące zastępca ministra spraw wewnętrznych, po rewolucji lutowej aresztowany przez Rząd Tymczasowy; uciekł za granicę w sierpniu 1918 r.

⁸⁵ Nikołaj Dmitrijewicz Golicyn, książę (1850–1925) – polityk rosyjski, senator, członek Rady Państwa (od 1915) i przewodniczący Komitetu Pomocy Rosyjskim Jeńcom Wojennym, ostatni premier Rosji carskiej (grudzień 1916–luty 1917), zwolennik współpracy z Dumą, po wybuchu rewolucji lutowej 1917 r. zdymisjonowany i aresztowany (do kwietnia 1917), w sowieckiej Rosji pracował jako szewc w Piotrogradzie, dwukrotnie aresztowany (1920, 1924), uwięziony po raz trzeci (kwiecień 1925), skazany przez Kolegium Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego (OGPU) na śmierć i rozstrzelany.

⁸⁶ Iwan Longinowicz Goriemykin (1839–1917) – rosyjski działacz państwowy, dwukrotnie premier, minister spraw wewnętrznych (1895–1899), przeciwnik wszelkich ustępstw na rzecz demokratyzacji

wojsk w Petersburgu oraz byli ministrowie i generałowie: Suchomlinow⁸⁷, Bielajew⁸⁸, Protopopow⁸⁹, Szczegłowitow⁹⁰, Makłakow⁹¹, Nieratow⁹² i Korłow zostali uwięzieni w Petropawłowskiej twierdzy.

Pozostałe osoby, które zajmowały wysokie stanowiska zostały pochwycone, znajdując się tymczasowo w gmachu Dumy. Minister sprawiedliwości Kiereńskijski oświadczył w przemówieniu do delegatów robotniczych, że wprawdzie wstąpił do rządu prowizorycznego, ale pozostanie tem, czym był dawniej, mianowicie republikaninem. [...]

PETERSBURG (16 bm.) Reuter. Dziś znowu zostały otwarte wszystkie banki. Wydano surowe rozkazy uwięzienia wszystkich rabusiów, zbiegłych i wypuszczonych złoczyńców. Przybywają ciągle nowe telegramy od gmin i ziemstw, które przyłączają się do nowego ruchu. Setki wagonów z produktami żywności, które dotychczas były niewyzyskane są już w drodze do wielkich miast.

BERLIN (17 bm) »B. Z. am Mitag« donosi z Bernu pod datą 17 bm., że jak komunikuje korespondent »Times'u« w posiadanie nowego rządu dostał się spis szpiegów i tajnych agentów, którzy niezwłocznie zostali aresztowani.

19 marca 1917 r. Nigdy prawdopodobnie „Wiln[aer] Ztg.” nie była tak rozchwytywana jak dzisiaj, z powodu poniedziałku nasza gazeta nie wyszła, zaś wiadomości

kraju, premier (1906; 1914–1916), po rewolucji lutowej 1917 r. aresztowany i zwolniony, zamordowany z rodziną w Soczi w trakcie napadu rabunkowego.

⁸⁷ Władimir Aleksandrowicz Suchomlinow (1848–1926) – rosyjski generał kawalerii, generał adiutant, minister wojny (1909–1915), pozbawiony stanowiska i oskarżony o zdradę oraz sprzyjanie Niemcom; w kwietniu 1916 r. aresztowany pod zarzutem zaniedbania przygotowań armii rosyjskiej do I wojny światowej i skazany na dożywotnie więzienie (1917), zwolniony z więzienia (1918), wyjechał do Finlandii, potem do Niemiec.

⁸⁸ Michaił Aleksiejewicz Bielajew (1864–1918) – generał rosyjski, szef Sztabu Generalnego (od 2 kwietnia 1916), 10 sierpnia 1916 r. usunięty ze stanowiska i mianowany członkiem Rady Wojskowej i przedstawicielem dowództwa rosyjskiego w Kwaterze Głównej Rumunii, ostatni minister wojny Imperium Rosyjskiego (od 3 stycznia 1917), aresztowany 1 marca 1917 r. i uwięziony w Twierdzy Pietropawłowskiej, wkrótce został wypuszczony; ponownie aresztowany 1 lipca 1917 r., po rewolucji październikowej uwolniony, w 1918 r. został aresztowany przez Czeka i rozstrzelany.

⁸⁹ Aleksander Dmitrijewicz Protopopow (1866–1918) – polityk rosyjski, poseł do III i IV Dumy Państwowej, związany z frakcją oktiabrystów, minister spraw wewnętrznych Imperium Rosyjskiego od września 1916 r. do upadku caratu, uwięziony w czasie rewolucji lutowej, był przetrzymywany w Twierdzy Pietropawłowskiej, po rewolucji październikowej został rozstrzelany.

⁹⁰ Iwan Grigorjewicz Szczegłowitow (1861–1918) – polityk rosyjski, prawnik, ziemianin, minister sprawiedliwości (1906–1915), senator, sympatyk Związku Narodu Rosyjskiego (skrajna prawica), członek Rady Państwa, a od 1 stycznia 1917 r. przewodniczący, aresztowany, więziony, rozstrzelany w ramach „dekretu o czerwonym terrorze”.

⁹¹ Nikołaj Aleksiejewicz Makłakow (1871–1918) – polityk rosyjski, minister spraw wewnętrznych Imperium Rosyjskiego (1913–1915), działacz prawnicowy, członek Rady Państwa, w styczniu 1917 r. spotykał się z carem Mikołajem II, przedstawiając mu propozycje środków mających powstrzymać organizacje rewolucyjne, 8 lutego 1917 r. car powierzył mu przygotowanie manifestu ogłaszającego rozwiązanie Dumy Państwowej, 25 lutego 1917 r., po wybuchu rewolucji lutowej, Makłakow bezskutecznie domagał się na posiedzeniu Rady Ministrów wprowadzenia w mieście stanu oblężenia, 28 lutego 1917 r. aresztowany przez rewolucjonistów i uwięziony w Twierdzy Pietropawłowskiej, rozstrzelany 4 września 1918 r. razem z innymi działaczami prawniczymi.

⁹² Anatolij Anatolijewicz Nieratow (1863–1938) – dyplomata rosyjski, wiceminister spraw zagranicznych (1910–1917), członek Rady Stanu (od 1916), przewodniczący Departamentu Spraw Zagranicznych na Konferencji Specjalnej pod kierownictwem dowódcy wojsk Południowej Rosji Antona Denikina, po zakończeniu wojny domowej na emigracji, w kwietniu 1920 r. z rozkazu generała Piotra N. Wrangla został mianowany szefem rosyjskiej misji dyplomatycznej w Konstantynopolu.

były niezwykle ciekawe. Niemcy cofnęli się na długim froncie, który zajmowali od 2,5 lat, i nie wiadomo gdzie się zatrzymają. Krótki niemiecki komunikat powiadamia, że Anglicy i Francuzi zajęli „planowo opuszczone” przez Niemców stanowiska i miejscowości, pomiędzy innymi miasta Bapaume, Péronne, Roye i Noyon. Zapowiadana od dawna ofensywa wiosenna, pomimo b[ardzo] niekorzystnych warunków atmosferycznych, widocznie się rozpoczęła z dobrym dla koalicji wynikiem; osiągniętych rezultatów nie można bagatelizować ze względu na duch armii postępującej naprzód czy też odstępującej.

Teraz dopiero wiadomem się stało, że do kanclerza Rzeszy w sprawie przyłączenia Wilna do Litwy, jeździli z Wilna Litwini: [Jurgis] Szaulis [Šaulys], Kejris [Steponas Kairys] i [Antanas] Smetona; wyjechał z nimi Ant[oni] Łuckiewicz jako delegat od Białorusinów, lecz zawrócił z połowy drogi pod pretekstem, że nie władza jęz[ykiem] niemieckim. Nie wiemy okoliczności przyjęcia, lecz wiemy, że rezultat zamierzony został osiągnięty.

Na drugim posiedzeniu sejmowej i konstytucyjnej podkomisji Rady Stanu Król[estwa] P[olskiego], prezesem komisji sejmowej mianowano ks[ięcia] Zdzisł[awa] Lubomirskiego, prezesem zaś komisji konstytucyjnej prof[esora] [Alfonsa] Parczewskiego⁹³. Udział w pracach R[ady] St[anu] ks. Lubomirskiego jest wielce dodatnim objawem dla konsolidacji społeczeństwa polskiego około tymczasowego rządu polskiego. Ks. L[ubomirski] ma ustaloną opinię w społeczeństwie jako śmiały i konsekwentny obrońca narodowej wolności i godności. Książę-prezydent należał dotychczas do „neutralistów”, chociaż był w stałych stosunkach z aktywistami; że zaczął z nimi pracować jest dowodem, iż do kół aktywistycznych znalazły przystęp bardziej umiarkowane poglądy. Skutkiem tego wszystkiego znaczenie Rady S[tanu] niezmiernie wzrosło.

20 marca 1917 r. Kurs rubla w oper[acjach] bank[owych]: 100 r[u]b[li] = 231 m[are]k – 235 m[are]k.

Rada związkowa niem[iecka] na posiedzeniu 17 bm. uchwaliła ogłosić zakaz wwozu i przewozu rubli. Spowodowaniem to zostało najprawdopodobniej spekulacją na różnicy kursów rubli i marek nie tylko w Niemczech i państwach neutralnych, ale nawet w Niemczech i krajami okupowanymi [!], ba! nawet w jednym z tych krajów, bo gdy kurs urzędowy rubla pozostaje zawsze = 2 mk, to kurs rubla w operacjach bankowych sięga 2,35 mk. Ruble rosyjs[kie] stają się coraz rzadsze i droższe. W Wileńskiej filii Ost-Banku nigdy ich nie można kupić, bo stale mówią, że będą „jutro”. A tymczasem włościanie, przy większych transakcjach, np. przy sprzedaży konia, potrzebują rubli rosyjskich; nie lubią oni bardzo rubli niemieckich, od chwili ich zjawienia się.

⁹³ Alfons Józef Ignacy Parczewski (1849–1933) – prawnik, historyk, etnograf, regionalista, działacz społeczno-polityczny i narodowy, członek Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, członek Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej Tymczasowej Rady Stanu, członek Rady Stanu (1918), profesor i rektor (1922–1924) Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, członek Polskiej Akademii Umiejętności, prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie (1927–1933), lingwista, bibliofil.

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące meldunku robotników zawodowych.**

Na mocy Rozporządzenia Pana Naczelnego Dowódcy na Wschodzie⁹⁴ (des Oberbefehlshabers Ost) z dn. 29 I 1917 oddz. I 3 N° 30/17 niniejszem poleca się, by wszyscy zamieszkali w Wilnie zawodowi robotnicy, o ile nie są zatrudnieni w instytucjach wojskowych, zameldowali się z przedstawieniem swego paszportu Ob. Ost w miejskiej giełdzie pracy ul. Zawalna N° 5 do dn. 31.3.1917. Zameldowanie odbywa się między o 9-tą rano i 2 po poł[udniu].

Każda późniejsza zmiana mieszkania, stosunków rodzinnych lub miejsca zatrudnienia winna być zameldowana w ciągu 3 dni.

Jako robotnicy zawodowi uważani są w szczególności robotnicy przemysłu drzewnego, cieśle, stelmachy, tokarze, bednarze, robotnicy przemysłu żelaznego, ślusarze, tokarze żelaza, mechanicy, giserzy, maszyniści, elektromechanicy, murarze, kamieniarze, piekarze, rzeźnicy, krawcy itp.

Wilna, den 16. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Zarząd Litwy przeniósł się z Kowna do Wilna. Do dnia wczorajszego zarząd gubernialny mieścił się w lokalu banku ziemskiego, zaś w gmachu instytucji sądowych na Łukiszkach lokowała się komendantura; w dniu wczorajszym uskuteczniła została zmiana lokali: komendantura mieści się w banku ziemskim, a nad gmachem b[yłych] instytucji sądowych powiewa od dzisiaj wielka flaga biała z czarnym krzyżem – sztandarem pruskim.

Z Rosji nadchodzą nowe detale dokonanego przewrotu. Cesarz został zatrzymany w niewielkiej stacji niedaleko Pskowa przez dumską delegację i zmuszony do abdykacji⁹⁵. Gdy dowiedział się, że gen. Aleksiejew, nacz[elnik] sztabu generalnego, przyłączył się do rewolucji, wyraził swą gotowość do abdykacji. Nowy rząd wyznaczył cesarzowi na miejsce pobytu Krym. W Petersburgu przyjęto abdykację cesarza zupełnie spokojnie. Na pałacu Zimowym powiewa wielka chorągiew czerwona. Wszyscy kupcy i dostawcy nadworni, którzy na szyldach swych mieli wyobrażenie orła państwowego, otrzymali rozkaz usunięcia tego godła.

Sztab generalny stanął po stronie nowego rządu; to samo uczynili wszyscy kozacy oraz inne korpusy armii. Władza Dumy i komitetu wykonawczego została uznana dla wszystkich spraw, związanych z zarządaniem państwa rosyjskiego, aż do czasu zwołania zebrania ustawodawczego.

⁹⁴ Funkcję Naczelnego Dowódcy sprawowali kolejno: feldmarszałek Paul von Hindenburg (1915–28 sierpnia 1916), feldmarszałek książę Leopold Bawarski (29 sierpnia 1916 – marzec 1918), generał Max Hoffmann (marzec 1918 – do likwidacji Ober-Ost w 1919). Szefami sztabu byli: Erich Ludendorff (1914–1916) – przy Paulu von Hindenburgu i Max Hoffmann (1916–1918) – przy Leopoldzie Bawarskim.

⁹⁵ Wracający z Mohylewa do Petersburga pociąg cesarski zatrzymał się w nocy z 14/15 marca na stacji Dno. Car pojechał do dowództwa frontu północnego w Pskowie. Według Richarda Pipesa to gen. Nikołaj Ruzski miał bardzo duży udział w nakłonieniu cara do abdykacji. Komitet Dumy stwierdził jednak, że akt abdykacji musi zostać podpisany w obecności jego przedstawicieli, którzy przybyli po godzinie 21.00. Po rozmowie z nimi, Mikołaj II zdecydował się na jednoczesną abdykację również w imieniu swojego syna.

Generalowie [Nikołaj Władimirowicz] Ruzskij⁹⁶ i [Aleksiej Aleksiejewicz] Brusilow telegrafowali do prezesa Dumy, że łącznie ze swymi armiami przyłączają się do nowego rządu.

Telegram rządu rosyjskiego do przedstawicieli Rosji za granicą powiadamia, że cesarz Mikołaj II w akcie datowanym w Pskowie dn. 15 bm. zrzekł się tronu za siebie i następcę Aleksieja. Powiadamiając o konstytuancie oświadcza, że co się tyczy polityki zewnętrznej, nowy gabinet zachowa przyjęte od upadłego rządu zobowiązania międzynarodowe i będzie troskliwie podtrzymywać stosunki ze sprzymierzonymi i zaprzyjaźnionymi państwami w nadziei, że stosunki te staną się jeszcze bardziej ściśle i trwałe. Nowy rząd Rosji, który oprze się na zasadach demokratycznych, odda wielkim i małym narodowościom winny szacunek, zapewni swobodę ich rozwoju i zachowa z nimi przyjazne stosunki.

W. Ks. Michał odwołuje się do woli narodu

KOPENHAGA (17 bm.). Biuro Ritzau donosi z Petersburga:

W. Ks. Michał Aleksandrowicz wydał następującą odezwę do narodu rosyjskiego:

»Z woli brata mego zostało na mnie włożone ciężkie zadanie. W chwili bezprzykładnej wojny i w czasie rozruchów wewnętrznych został mi przekazany tron cesarski. Ożywiony temi samymi myślami, które przepelniają cały naród, że dobro ojczyzny winno nad wszystkim górować, powziąłem stanowcze postanowienie objąć najwyższą władzę pod tym tylko warunkiem, że to będzie życzenie narodu, które ten ostatni wyrazi przy pomocy plebiscytu.

Reprezentanci narodowi winni ustalić w konstytuancie formę rządu i konstytucję państwa rosyjskiego.

Przywołując błogosławieństwo Najwyższego wzywam wszystkich współobywateli rosyjskich do poddania się rządowi, który został utworzony z inicjatywy Dumy i jest uposażony w pełni władzy autorytetu, dopóki konstytuanta, wyłoniona na zasadzie powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania, swą decyzją co do formy rządu nie wyrazi pragnień narodu«.

Milukow oświadczył w swej mowie programowej, że kwestia dynastii pozostaje do rozstrzygnięcia przez mającą się odbyć konstytuante.

Minister sprawiedliwości zarządził, że na przyszłość nie mają się odbywać żadne procesy o przestępstwa polityczne. Nowy rząd pozwolił Żydom występować w sądach w charakterze adwokatów przysięgłych.

Prasa szwedzka wypowiada się zgodnie co do tego, że rewolucja rosyjska jest w interesie koalicji. W izbie włoskiej min[ister] spraw zagr[anicznych] złożył nast[ępujące] wyjaśnienie: Według wszelkich źródeł, donoszących o wypadkach w Rosji, cały ruch skierowany jest nie ku osłabieniu wojny, lecz ku wzmocnieniu operacji wojennych.

⁹⁶ Nikołaj Władimirowicz Ruzski (1854–1918) – rosyjski generał piechoty, generał adiutant, głównodowodzący Armią Północną (3 września 1914–17 marca 1915) na Froncie Północno-Zachodnim; w bitwie przasnyskiej pokonał wojska gen. Maxa von Gallwitsza, odnosząc trzykrotnie wyższe straty niż przeciwnik; 25 kwietnia 1917 r. na skutek choroby i nieporozumień z częścią wyższej kadry zrezygnował z dowodzenia, aresztowany (1918) przez Kaukaską Armię Czerwoną i rozstrzelany.

21 marca 1917 r.⁹⁷ Wypadki w Rosji przyjmowane są u nas naturalnie ze szczerym zadowoleniem, chociaż dokładnie rozumiemy, że mają one i ciemne strony co do stosunków istniejących w naszym kraju. Więc na czoło wysuwa się sprawa żydowska. Samo się przez się rozumie, że ci Żydzi, którzy stąd pojechali do Rosji – już nie wrócą; za nimi pociągną nowe masy. Zamiast Ameryki, ziemią obiecaną dla nich stanie się odtąd Rosja. A jednak pozostanie ich jeszcze tu tyłu, że swą organizacją i dobrobytem ekonomicznym, przyniosą nam potężnie. Przede wszystkim we wszystkich samorządach miejskich wyjdą przy wyborach w większości, a w kraju z mieszaną ludnością będą trzymać z mniejszością, aby przeciwstawić się polskiej większości. Jeszcze ważniejszą stanie się okoliczność, że Żydzi zaczną kupować ziemię, która skutkiem kryzysu historycznego, zostanie w wielkiej ilości wyrzucona na rynek. Obok tych stron ciemnych mamy przed sobą długi szereg stron jasnych, odkrywających bogate perspektywy dla naszego kraju i narodu. Na czoło wysuwa się tutaj – swoboda słowa, swoboda słowa polskiego! Z tem idzie swoboda wiary; swoboda nauczania i swoboda zrzeszeń. Pole dla działalności społecznej i kulturalnej swoim bezmiarem staje się zawrotnym. Aby nam tylko starczyło dobrej woli i roztropności we wspólnej pracy ku pokonaniu zadań, wobec których postawiła nas opatrność dziejowa!

Mowa posła Trąpczyńskiego⁹⁸,

wyłoszona w sejmie pruskim w dniu 15 lutego rb.

Mości Panowie! W pierwszym rządzie chcę zwrócić uwagę pana ministra na smutny los robotników z Królestwa Polskiego. Wiem wprawdzie, że różne nadużycia, których ofiarą są ci robotnicy, nie są winą pana ministra i jego wydziału, bo musi dzielić swą władzę z urzędami wojskowymi. W każdym razie wpływ jego sięga i do władz wojskowych. O ile zaś pan minister pomocy dać nie może, apeluję do opinii publicznej, aby wymusiła naprawę stosunków.

Wojna zaskoczyła robotników sezonowych z Królestwa Polskiego w Niemczech. Robotników na mocy rozporządzeń wojskowych już nie wypuszczono z granic państwa niemieckiego. Rozporządzenie to było zupełnie niezgodne z zasadami prawa międzynarodowego, pozwalającego tylko na internowanie takich obcych poddanych, którzy mogą być zaciągnięci do wojska nieprzyjacielskiego. Możecie panowie sobie wyobrazić straszne położenie tych ludzi, którzy od przeszło półtrzecia roku wyrwani są z łona rodziny, stali się ofiarami wyzysku ze strony pracodawców, którzy wiedząc, że robotnik miejsca opuścić nie może, płacą tyle tylko, ile sami chcą. Np. w pewnej wsi w Prusach Zachodnich gospodarz jakiś płaci robotnikowi sezonowemu dosłownie 30 fenigów dziennie i trzyma go od dwóch lat.

Minister spraw wewnętrznych powinien wkroczyć przeciwko takiemu wyzyskowi i postarać się o to, aby kontrola ścisła, jaką zaprowadzono nad robotnikami, skierowaną była nie tylko przeciwko robotnikom, ale i na ich korzyść.

⁹⁷ W dniu 21 marca 1917 r. na posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu na wniosek Komisarzy obu rządów zmieniony został jak następuje paragraf 25 Regulaminu Tymczasowej Rady Stanu: „Organizacja Departamentu Wojny ulega zatwierdzeniu [przez] pana Gubernatora Warszawskiego upoważnionego przez Monarchów Sprzymierzonych do tworzenia Wojska Polskiego”.

⁹⁸ Wojciech Trąpczyński (1860–1953) – polski polityk, prawnik, działacz Narodowej Demokracji, marszałek Sejmu i Senatu, stał na czele władz administracyjnych podczas powstania wielkopolskiego, był marszałkiem Sejmu Ustawodawczego, następnie w latach 1922–1927 marszałkiem Senatu I kadencji.

Ponieważ zapotrzebowanie robotnika większe było, niż liczba internowanych, starano się o sprowadzenie większej ilości z Królestwa. Powoli liczba wszystkich robotników z Królestwa dosięgła pół miliona. Obecny pan minister oddał monopol wyszukiwania nowych robotników Niemieckiej Centrali Robotniczej. Też muszę wytoczyć oskarżenie, że na agentów w liczbie jakichś 600 dobiera sobie ludzi, którzy w niesumiennej sposób oszukują robotników co do myta przyszłego i sposobu zajęcia. Mianowicie ściągają oni dużo ludzi tem, że obiecują w piśmiennym kontrakcie bardzo znaczny deputat, np. 30 funtów kartofli tygodniowo, litr mleka dziennie itd., ale nie zwracają uwagi na dopisek opiewający, że w miejsce deputatu mają być płacone pieniądze. Gazety niemieckie podniosły wrzawę o to, że robotnicy dostają tyle żywności, tymczasem w rzeczywistości dostają oni tej żywności bardzo mało, a za każdy funt kartofli 3 i pół feniga, za litr mleka 4–6 fen. Oczywiście za te pieniądze żywności kupić sobie nie mogą. Gdy zaś się wszystko razem zliczy, płaca robotnika z Królestwa jest znacznie niższa niż robotnika tutejszego.

Drugim punktem, w którym robotnika wyzyskują jest czas służby, na jaki się godzi. W drukowanych kontraktach zwykle powiada się: »na czas wojny, a co najmniej na 6 miesięcy«. Agenci zaś spekulują na to, że drukowanego kontraktu nikt nie czyta i wmawiają w robotnika, że godzi się tylko na 6 miesięcy. Od setek robotników wiem, że w ten sposób zostali oszukani. Ale władza wojskowa spaczyła tę sprawę jeszcze więcej na niekorzyść robotników, bo ogłosiła nagle, że wszyscy robotnicy z Królestwa bez względu na to, jaki kontrakt mają, uchodzą za niewolnych, tj. za niewolników, którym do kraju wracać nie wolno. Apeluje do opinii publicznej, w jak niegodny sposób przez okłamanie tych ludzi do Niemiec ściągnięto. I tak wiele już tysięcy takich, którzy myśleli, że się godzą na 6 miesięcy, przetrzymuje się przeszło półtora roku w Niemczech.

Oczywiście pracodawcy i tu sytuację wyzyskują, dyktują warunki prolongowania kontraktu, ponieważ wiedzą, że robotnik jest bezbronny. Zważyć przy tem trzeba, że nawet kontrakt, przedłużony na pierwotnych warunkach, dziś jest już krzywdą robotnika, bo za płacę, stosowną przed półtora rokiem, dziś już nikt wyżyć się nie może.

Pod pręgierz opinii publicznej stawiam przy tym rozporządzenia generalnej komendy w Monasterze z dnia 16 października 1915 i 16 lutego 1916 roku, w których zaleca się pracodawcom, aby robotników opornych zmuszano przez odebranie pościeli, światła i pożywienia do przedłużenia kontraktu ubiegłego. (Głosy oburzenia ze wszystkich stron). Mam nadzieję, że pan minister użyje swojego wpływu, aby przez nowy urząd wojskowy zagrozić nadal podobnej gospodarce barbarzyńskiej.

Nie mogę przy tem zamilczeć, że w ostatnim czasie Centrala Robotnicza⁹⁹ urządza w Królestwie Polskim za pomocą władz tamtejszych zupełne oblawy na ludzi: np. w końcu listopada 1916 r., a więc po manifeście 5 listopada, ogłoszono bezpłatne przedstawienie w teatrze. Teatr był oświetlony, ale gdy się publiczność zebrała, otoczono teatr wojskiem, wyłapano ludzi zdatnych do pracy i oddano ich do Centrali.

Ponieważ pan minister część praw policyjnych oddał Centrali Robotniczej, ma zatem prawo i obowiązek ją kontrolować. Nie może on oczywiście być odpowiedzialny za każdego z agentów, ale błąd tkwi w samym urządzeniu Centrali, która oczywiście uważa się wyłącznie za przedstawicielkę interesów pracodawców. Otóż

⁹⁹ Zob. Ogłoszenie Centrali Robotniczej w Warszawie o naborze robotników do prac rolnych w Niemczech i w Królestwie Polskim, Deutsche Staatsdruckerei Warschau, Warszawa 1917, Muzeum Narodowe, nr. inw. DI 100108 MNW.

najprostszym byłoby dodanie do jej biur także zastępców robotniczych. Centrala bierze tak znaczne prowizje, z których nikomu nie składa rachunków, że na pokrycie kosztów prowizje te starczą.

W dwóch punktach pan minister ponosi wprost winę za smutny los robotników. Rozporządził on w roku 1915-ym, że robotnicy sezonowi, którzy kiedykolwiek przed 1 majem 1915 byli w Niemczech zatrudnieni w rolnictwie, muszą wrócić do rolnictwa. Otóż, jak panom wiadomo, w roku 1914, przy głodzie, jaki panował w Królestwie, znaczna ilość fachowych robotników miejskich, jak krawców, szewców, stolarzy itd., zgłosiła się do robót rolnych. Po krótkim czasie ludzie ci przekonali się, że są do robót rolnych niezdolnymi i znaleźli inne zajęcia, odpowiadające ich siłom i zdolnościom.

Dzięki rozporządzeniu pana ministra policja wzywa tych ludzi wbrew ich woli i woli pracodawców i posyła na wieś do robót rolnych.

Tak samo poszkodowani są robotnicy ziemni, którzy mają przy robotach ziemnych 6–7 marek, a w rolnictwie jakieś 3 marki. Dalej rozporządził pan minister, że poddani Król[estwa] Polskiego, mogą być tylko zatrudnieni w warsztatach wielkich lub średnich, a nie w małych. Rezultat jest ten, że fryzjerów, piekarzy, krawców itp. policja wyrwa z warsztatów i posyła gospodarzom.

Rozporządzenia te mają niby pomagać gospodarzom wobec braku robotnika, tymczasem w rzeczywistości obciążają gospodarstwa robotnikiem częścią słabym, częścią nieudolnym, a w każdym razie niechętnym do pracy.

Nie mamy nic przeciwko temu, aby rodacy nasi w Królestwie Polskiem szukali pracy, ale za krzywdę wołającą o pomstę do nieba uważamy rozporządzenie, które tych robotników bez jakiegokolwiek przyczyny i bez rozsądnego celu zrobiło niewolnikami. Robotnicy, którzy się usuwają, podlegają karze i zapełniają więzienia i obozy jeńców. W Hausvogtei w Berlinie uwięzionych jest stale 400 robotników polskich.

Pan minister żalił się na ton wymowy posła Korfanteo i w miejsce dawniejszej przychylności wypowiedział groźby. My nie żądamy przychylności. Gdzie się domaga swych praw, jest przychylny w danym wypadku obrazą. Mowa posła Korfanteo nie dała powodu do gróźb. Poseł Korfanty nie zeszedł ze stanowiska obywatela pruskiego i tylko żądał, co wedle konstytucji niemieckiej Polakom przysługuje. Ostrość tonu posła Korfanteo leżała jedynie w zestawieniu faktycznego materiału. Nie nasza jest wina, że zestawienie to wypadło tak nieprzyjemnie. Sympatycznie dla Niemiec usposobiona »Neue Züricher Ztg.« pisze o mowie Korfanteo i p[ana] ministra, że jeszcze żadne z praw wyjątkowych przeciwko Polakom zniesione nie zostało, a zalecone ułatwienia nie stosowane bywają przez odnośnie władze wykonawcze, przez co odjęta jest Polakom wszelka możność narodowego działania. P[an] minister zaprzeczał wprawdzie, jakoby zarządzenia jego iluzorycznymi stały się wobec władz wykonawczych, ale p[an] minister był w błędzie. Minister oświaty rozporządził wprawdzie, że religia w szkołach ludowych wykładaną ma być w języku polskim, ale kiedy gmina miasta Gniezna zwróciła się w tej kwestii do naczelnego prezesa¹⁰⁰, otrzymała odpowiedź, że nie ma o tym mowy. Naczelnny prezes zatem zdaje się nie znać treści okólnika ministra oświaty. P[an] minister spraw wewnętrznych powiedział dalej, że nie doszły do niego żadne skargi na odmowę pozwolenia Polakom osiedlania się. Ale ja sam dwie skargi takie posłałem panu ministrowi, a jeżeli prócz tych dwóch nie wpłynęła żadna inna, to jeszcze niczego nie dowodzi, bo publiczność nie wie, że p. minister zyczliwie skłonny jest polskie osadnictwo popierać i dlatego wcale do

¹⁰⁰ W latach 1914–1918 nadprezydentem Prowincji Poznańskiej (pruskiej prowincji istniejącej w latach 1848–1918, utworzonej z Wielkiego Księstwa Poznańskiego) był Johann von Eisenhart-Rothe.

niego się nie zwraca. Pan prezes rejencji w Poznaniu odrzucił wnioski o osiedlenie się, bo nie zachodzi tego potrzeba. Zatem przecież władze wykonawcze przechodzą do porządku dziennego ponad rozporządzeniami pana ministra. Pan minister zarzucił nam niewdzięczność: ale do wdzięczności poczuwać się mogliśmy najwyżej za równorzędne traktowanie aż do lat m[niej] w[ięcej] siedemdziesiątych.

W ostatnich 40 latach rozwój ekonomiczny polskiej ludności był rządowi pruskiemu jedynie solą w oku. Dlatego całe ministerium poleciło w roku 1896 wszystkim swoim urzędnikom zakupna swe czynić wyłącznie u Niemców, a w kontraktach z kolonizatorami przewidziało karę mk. 100 na wypadek zatrudniania polskich robotników. Przed laty m[niej] w[ięcej] 30[tu] zakładano nową kolej z tem uzasadnieniem, jak mało pożyteczną jest Polakom, a jak bardzo dla Niemców korzystna.

Byliśmy i jesteśmy gotowi pociągnąć kreskę pod przeszłością, ale powrót stosunków podobnych musi być uniemożliwiony. Prawa wyjątkowe przeciwko nam muszą być zupełnie zniesione. Przecież od 2,5 roku pasieni jesteśmy tylko obietnicami i aż do przesyty słyszymy o nowej orientacji. Na prawo o rybołówstwie, o fideikomisach¹⁰¹ znaleziono czasu dosyć, tylko nie było go na zniesienie praw wyjątkowych. Okres walki pruskiej polityki przeciwko Polakom jeszcze nie minął. Przed 10 i 15 laty usunięto z gimnazjów około stu polskich uczniów, jedynie za to, że ich rodzeństwo w szkole ludowej odmówiło pobierania nauki w języku niemieckim. (Słuchajcie – słuchajcie!). Nie możemy wyciągnąć ręki do zgody mimo podania nam jej z tamtej strony tak długo, póki w drugiej ręce ukryte są prawa wyjątkowe. O pokoju myśleć nie można między dzierzącym siłę – a wydziedziczonym. Po wniosku Heydebranda nie mamy już żadnego powodu do względów etycznych, gdyż pruska polityka dąży widocznie do wyparcia polskiego żywiołu, a rolę helotów mamy grać dalej. P[an] minister finansów oświadczył, że i po wojnie nie zostaną z etatu usunięte liczne pozycje antypolskie.

Zmiany, które p. Kardorff¹⁰² proponował poczynić w ustawodawstwie polskiem, stoją w związku z interesami niemieczyny. Przyznał, że zabronienie osiedlania się, wywłaszczania etc. osiągnęły jedynie ten skutek, iż obudziły proletariata polski i przypomniały najuboższemu jego narodowe obowiązki, czyli że tem samym szkodliwe są dla Niemców. P. Kardorff chce tylko antypolską politykę cofnąć do tego stadium, w jakim znajdowała się w r. 1900. Według woli rządu zatem, ma być utrzymaną polityka, dążąca do wzmożenia niemieczyny, a zdławienia żywiołu polskiego, a p. Zedlitz żądał gwarancji na to, że niemiecka ludność na kresach wschodnich będzie miała dalej możliwość rozwijania się gospodarczo i kulturalnie i oświadcza, że koncesje winny znaleźć granice w ochronie niemieczyny.

Czy to nie świadectwo ubóstwa dla Niemców, i jednostronne popieranie jednej części ludności, ze wspólnych środków, a jaskrawe naruszenie praw części drugiej? Na szczęście kwestie te są obecnie przedmiotem dyskusji w szerszych kołach.

Panu ministrowi brakło słowa dziękczynienia z naszej strony za manifest listopadowy. Nie zapoznajemy bynajmniej doniosłości tego aktu i jego znaczenia. To jasne

¹⁰¹ Fideikomis – system dziedziczenia wielkiej własności, polegający na przejściu majątku tytułem spadku na najstarszego syna dziedzica bez prawa sprzedaży, zastawu itp., mający na celu utrzymanie majątku w całości w rodzinie.

¹⁰² Chodzi o Siegfrieda von Kardorffa (1873–1945), członka Wolnej Grupy Konserwatywnej w Izbie Deputowanych sejm pruskiego. Por. z relacją „Nowin Opolskich”: „P. Kardorff chce tylko antypolską politykę cofnąć do tego stadium, w jakim znajdowała się w roku 1900. Według woli rządu zatem, ma być utrzymaną polityka, dążąca do wzmożenia niemieczyny, a zdławienia żywiołu polskiego”. <http://dlibra.bs.katowice.pl/Content/273450/iv4416-1916-26-0001.pdf>.

przecież, że stanowi on projekt, który uregulowanie stosunków na wschodzie przy układach pokojowych znacznie ułatwi.

Ale rząd niemiecki doskonale wiedział, że nie cały naród polski w kwestii tej czuje solidarnie: a mimo to nie wszedł w żadne porozumienie co do ogłoszenia manifestu z przedstawicielami uprawnionymi narodu, przybierając w ten sposób pozory, jakoby na ich opinii nie zależało mu wcale. Skutki nie zawiodły – i nastąpił cały szereg nieporozumień. Oczekiwanie naszych rodaków w Królestwie, że za słowami pójdą czyny, rozwijało się. Jest im niezrozumiałem, że nie wolno listów pisywać po polsku, że nie uwalnia się Polaków, którzy na skutek byle jakiej denuncjacji siedzą w więzieniu, że rekwiruje się teraz tak samo jak przedtem bez zapłaty, że pół miliona robotników polskich pozbawiono osobistej wolności. Równie niezrozumiałem jest i to, jak można chcieć prowadzić antypolską politykę wobec listopadowego manifestu. Celem jest przecież zbliżenie się Polaków i Niemców, ale zbliżenie takie jest wykluczeniem, póki polska ludność w Prusach nie ma swobody ruchów.

Do tego otwartego wypowiedzenia czuliśmy się zobowiązani, tak wobec naszych wyborców, jak i wobec publicznej opinii w Niemczech. Nie żądamy nic więcej, jak móc mówić i przestawać z Niemcami na wschodzie – jako wolni z wolnymi.

Minister v. Loebell.

Poprzedni mówca uskarżał się na traktowanie robotników rosyjsko-polskich. Robotnicy ci tworzą bardzo istotną część naszych rolniczych sił roboczych, z których podczas wojny nie można zrezygnować. Jasną jest rzeczą, że istnieją pewne trudności z powodu przetrzymywania tych ludzi przez tak długi czas z dala od ich kraju rodzinnego. Próbowano już, aby zaprowadzić pewne ulgi, lecz zakaz zmiany miejsc pobytu, wydany ze względów wojskowych, musi z tych właśnie względów pozostać nadal. Natomiast chętnie pozwalano na powrót do kraju rodzinnego z powodu choroby. Kwestia czy opłaca się robotników za nisko, nie należy do mej kompetencji. Kontrakty, jakimi się posługiwano, wypisuje się na formularzach, które już są dawno w użyciu, również w Centrali Robotniczej; nie było przeciwko nim specjalnych zażaleń. Może być, że zdarzały się wypadki w Monasterze nie znam, postaram się o bliższe wiadomości o niem. Przesadą jest jednak, mówić przy tej sposobności o „obławie na ludzi”. Ubolewam tylko, że mówca tym wyrazem się posłużył. Co do również wzmiankowanego rozporządzenia, jakie sam wydałem, to przyjmuję za nie pełną odpowiedzialność.

Cała sprawa wyżywienia ludności zależy od dostatecznych sił robotniczych na roli. Nie spełniałbym swych obowiązków, gdyby[m] się nie starał o zatrzymanie robotników na roli, którzy w rolnictwie pracują.

Mówca poprzedni usiłował uniewinnić wystąpienie pośła Korfantego. Kilka razy oświadczone tu z tego miejsca, że zaraz po wojnie zamierza się uwzględnić życzenia pruskich obywateli państwa narodowości polskiej, o ile na to pozwolą interesy niemieckie. Oświadczenia te złożono w lutym 1915 roku, w styczniu 1916 roku i ostatecznie podczas obrad nad wnioskiem v. Heydebranda w dniu 20 listopada r. 1916 (Minister czyta dosłownie oświadczenie swoje z dnia 20 listopada 1916 r.). Oświadczenia te były wyraźne i nie można ich fałszywie tłumaczyć, że dla frakcji polskiej mogły być zapewnieniem, iż rząd słowa dotrzyma. W tym czasie ukazała się uroczysta proklamacja z 5 listopada o zamiarze mocarstw centralnych. A po tych wszystkich zajściach uznał pan Korfanty za konieczne, aby w dniu 19 stycznia wygłosić mowę, która była dla wszystkich, co ją słyszeli, zapowiedzią walki pierwszego rzędu. (Bardzo słusznie! – na prawicy.) Mówca powiedział między innymi: „Nie dziwicie się Panowie, że po tem wszystkim, co nastąpiło, ludność polska nie ma

najmniejszego zaufania do rządu. Otrzymałem mandat, tej nieufności dać wyraz jak najenergiczniejszy". A więc było to wypowiedzenie walki w najzupełniejszej formie. Przeciwno takiemu pojmowaniu sprawy byłem zobowiązany wystąpić z silnym akcentem. Powiedziałem już wówczas, że pan Korfanty jest szermierzem tylko małej części swych zwolenników. Zgodziła się też na jego wywody tylko prasa narodowo-demokratyczna; natomiast bardzo liczne i poważne organa polskie potępiły mowę jego tak samo, jak tu ją potępiono. Gdyby pan Korfanty był przemawiał w swoim imieniu, natenczas byłbym mu zapewne wcale nie odpowiedział, Uczyniłem to jednak dlatego, ponieważ przemawiał w imieniu frakcji. Odpowiedź moja, jaką mu dałem była więc konieczną.

I mówca poprzedni nie przytoczył żadnych konkretnych wypadków. Jest to znamiennem, że na uzasadnienie swych zażaleń musiał sięgać po dowody to zaś, jakie się wydarzyły w latach dziewięćdziesiątych. Mówił tylko o dwóch zażaleniach, które wysłał do mego ministerstwa przed rokiem lub przed dwoma laty, ale i tych nie wymienił tak, abym mógł się domyśleć, o które to chodzi. Proszę, aby to jeszcze uczynił. Zresztą brak mi wszelkiego materiału. Zażalenia, jakie wypowiedział pan Korfanty, zostały zbadane. Co się tyczy odmowy konsensu budowlanego, to wskazać muszę powtórnie na mój okólnik z 6 października 1914 r., którym polecam unikać wszelkiej surowości i stosować wszelką możliwość względności. Tym wskazówkom moim uczyniono też zadość.

> <

Stosunki partyjne

Sprawie tej poświęca w »Kurierze Polskim« p. W. Orłowski obszerny artykuł wstępny. Wobec szczupłości u nas odnośnych wiadomości, zamieszczamy ustęp z tego artykułu, dotyczący rozwoju spraw partyjnych w Królestwie Polskim w chwili obecnej.

Nasze życie polityczne i partyjne wciąż trwa w okresie przełomu, zmian i przeobrażeń. Powstają nowe konfiguracje stronnictw, przeobrażają się programy partyjne, na koniec tworzą się nowe ugrupowania. Już dziś dawny podział na aktywistów niepodległościowców, radykałów społecznych i neutralistów, konserwatystów nie wytrzymuje krytyki; gdyż rzeczywistość inaczej tę sprawę ukształtowała. W obozie aktywistów znajdujemy zarówno konserwatystów, jak i demokratów u pasywistów i neutralistów mamy demokratów narodowych i socjal-demokratów. Zasada więc programów społecznych w stosunku do polityki państwowej i aktywistycznej jest najzupełniej różna, zależna od zgoła odmiennych względów, niż jakkolwiek program społeczny. W państwowej Polsce żywiołem państwowotwórczym będą nie tylko demokraci i ludowcy, radykaliści społeczni, ale również konserwatywna i umiarkowana sfera ziemiańska.

W Niemczech sfery konserwatywne należą przecie do najbardziej aktywnych żywiołów, najczynniej popierających silną i zdecydowaną politykę swego rządu.

U nas do niedawna, szczególnie przed wojną radykalizm społeczny i demokratyzm, przyznać to trzeba, umiał najwytrwalej i najdzielniej stać przy zasadzie – niepodległości i państwowości polskiej. Wszystkie nasze powstania i walki o wolność miały charakter narodowy, ale również pewien podkład idei społecznych. Z emigracji po 1831 roku przyniesione do kraju hasła walki o niepodległość w społecznych zmianach widziały jedno z głównych powodzeń walki. W ten sposób do niedawna jeszcze »niepodległościowiec« był zarazem radykałem społecznym.

Wojna europejska i tworzenie się państwa polskiego, realne życie państwowe i pod tym względem musi wiele zmian wprowadzić w dotychczasowych programach i zapatrywaniach społecznych, rozdzielić musi i uwydatnić głęboką różnicę pomiędzy społecznym takim czy innym programem, a zasadą państwowości i niepodległości. Musi nadejść taki moment w historii naszej polityki narodowej, że niepodległościowcami i państwowcami będą wszyscy bez wyjątku obywatele, bez względu na swoje takie lub inne zapatrywania społeczne. Znikoma być może pozostanie mniejszość anarchistyczna, negująca państwowość naszego kraju.

Jesteśmy dziś jeżeli nie w przededniu, to w każdym razie w bliskości takiego ukształtowania się programów społecznych, z których wszystkie, opierając się na podstawie państwowej – jednak różnić się będą znacznie.

22 marca 1917 r. Kurs rubla w oper[acjach] bank[owych]: 100 rb. = 232 mk – 236 mk.

Cała ludność ogromnie cierpi z powodu chleba, jaki od dwóch tygodni otrzymujemy. Do mąki z żyta i jęczmienia dodawana jest ogrodowina, mianowicie brukiew, buraki pastewne, marchew i rzodkiew, co dzień w rozmaitej proporcji, a co najważniejsze, że w znacznie części zgniłe i zmarznięte. Ponadto proporcja ogrodowiny do mąki jest bardzo wielka: na 3 pudy 12 fun[tów] mąki ma być dawane 2 p[udy] 18 fun[tów] ogrodowiny, jaką jest przeważnie (często wyłącznie) – brukiew. Ogrodowina rozgotuje się w kotle (wymyta, lecz nie obrana), rozciera się i miesza się z rozczyнем. Tego rodzaju pieczywo wymaga praktyki, której brak ogółowi naszych piekarzy. Z początku mieli oni niewielki zapas mąki, więc ją dosypywali, aby zwiększyć proporcję mąki; dlatego chleb z brukwią w pierwsze dwa dni był możliwy do spożycia: miał wprawdzie zakalec, ale przecież głodny człowiek nie może być wybrednym, tym bardziej gdy nie ma żadnego wyboru. Lecz wkrótce, gdy zapasu mąki zabrakło i trzeba było wypiekać chleb według wskazanej normy, otrzymywany chleb był zły, bardzo zły i nawet niemożliwy do użycia: zakalec bywał grubości nie mniej niż na dwa palce i na tyle samo odstawała od ciasta wierzchnia skórka; zdarzały się też wypadki, że ciasto było tak rzadkie czy miękkie, iż można go było czerpać łyżką. Skargi na chleb mnożyły się codziennie, zaś wypadki nieudanego pieczywa wcale się nie zmniejszały. Wreszcie zostało wydane rozporządzenie, aby od jutra zaprzestać wypieku chleba z ogrodowiną; ale że program niemiecki wykonany być musi, więc od dnia jutrzejszego zamiast otrzymywanych na tydzień 4,5 funta chleba, będziemy otrzymywać 3,75 fun[ta] chleba z czystej mąki i 2 funty brukwi surowej. A że zwykliśmy się z myślą, że dalej oczekiwać możemy tylko gorszego, a nigdy nie lepszego, więc oczekujemy, iż wkrótce odebrana nam zostanie brukiew i będziemy mieć nie 4,5 f[unta] chleba, a najwyżej 4 funty.

W zakładach naukowych rok szkolny zostanie zakończony przed świętami w sobotę dn. 24 marca, zaś egzamina wstępne rozpoczną się po świętach, w poniedziałek 16 kwietnia.

Wypadki w Rosji przesłoniły sobą wypadki wojny; nadchodzą coraz nowe wiadomości, często sprzeczne i niewyraźne. Pojedyncze fakty są zrozumiałe jako fakty, ale sytuacja ogólna staje się coraz bardziej zawikłana. Istnieją dwa komitety: Komitet wykonawczy z ramienia Dumy i Komitet robotniczy (socjalistyczny); widocznym staje się, że ten drugi, opierając się na robotnikach i wojsku stolicy, bierze górę nad

pierwszym, terroryzuje go. Skutki tego stanu rzeczy mogą być nieobliczalne, więc np. włościanie w niektórych guberniach już domagają się podziału ziemi wielkiej własności. Losy rewolucji zależą, przynajmniej na razie, od stosunku pomiędzy nowym liberalnym rządem, czyli Komitetem wykonawczym Dumy, a skrajną lewicą, czyli zebraniem delegatów robotników petersburskich¹⁰³. Na razie nie może naturalnie nastąpić bliższego porozumienia [!], dowodem czego służą chociażby wydawane przez każdą stronę odezwy, często wręcz sobie przeciwne lub nawet wrogie. Robotnicy uważają obecny rząd jako wcielenie rosyjskiego imperializmu, który reprezentuje interesy burżuazji; przejści są ideałami socjalistycznymi. Subordynacja w wojsku pada, żołnierze nie oddają honorów oficerom. Wzrasta również w stolicy i na prowincji opozycja tłumów przeciw wojnie, za natychmiastowy pokój.

Rząd tymczasowy wydał do ludności manifest, w którym w przeglądzie historycznym daremnych walk w celu osiągnięcia swobód konstytucyjnych zaznacza, że wielka wojna wszechświatowa zastała rząd zdeprawowany moralnie, niejednomyślny z narodem, obojętny względem przyszłości ojczyzny i zaplątany w trudności i kłopoty. „Gdy skutek tego Rosja, dzięki bezprawnemu i nieszczęsnemu postępowaniu swego rządu znalazła się wobec najgorszej klęski, naród potrafił pochwycić władzę w swe ręce”. – Rząd będzie się starał najusilniej o zabezpieczenie dla armii wszystkiego, co jest dla niej niezbędne, aby mogła ona w ten sposób doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca. Rząd dochowa wierności wszystkim przymierzom, łączącym nas z innymi mocarstwami; w tym kierunku rząd poczynił wszystkie niezbędne konieczne zarządzenia w celu obrony kraju od wroga zewnętrznego. Rząd uznał jako swój pierwszy obowiązek zwołać możliwie najprędzej konstytuante na podstawie powszechnego prawa wyborczego, przy czym rząd zapewni dzielnym obrońcom ojczyzny udział w wyborach. Konstytuanta ogłosi również prawa zasadnicze, które zabezpieczą krajowi nienaruszalne prawa równości i wolności. – „Rząd tymczasowy z radością uwolni z więzień i odwoła z zesłania wszystkich tych, którzy ucierpieli w walce za swe polityczne i religijne poglądy”.

Po 10-cio dniowej przerwie ukazały się w Petersburgu pisma. Zdetronizowany cesarz Mikołaj II nazywany jest Mikołajem Romanowym. Modlitwy za cesarza, cesarzową i rodzinę cesarską zostały zastąpione przez modły za Wielką Rosję i jej rząd.

Rząd nakazał ekscesarza i jego małżonkę uważać za więźniów i przewieźć do Carskiego Sioła.

Ostatnim dekretem, jaki podpisał cesarz Mikołaj jest nominacja ks. [Gieorgija Jewgienjewicza] Lwowa na prezesa ministrów.

Nowy rząd oddał akty i archiwum politycznej policji literatowi socjalistycznemu [Władimirowi Lwowiczowi] Burcewowi¹⁰⁴.

Posłowie duchowni w wydanej do ludności wiejskiej odezwie oświadczają, że zmiana rządu odbyła się dla ich dobra i wzywają ludność do radosnego powitania nowego rządu.

Partia robotnicza angielska przesłała następującą depezę do kierowników ros[yjskiej] Partii robotniczej Aleksandra Fiodorowicza Kiereńskiego i [Nikolaja]

¹⁰³ Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

¹⁰⁴ Władimir Lwowicz Burcew (1862–1942) – rosyjski ziemianin, publicysta, wydawca, działacz rewolucyjny, znany jako demaskator agentów-prowokatorów Ochrany.

Czcheidze¹⁰⁵: „Zorganizowani robotnicy angielscy z gorącą sympatią śledzą za wysiłkami narodu rosyjskiego, zmierzającymi ku temu, aby złamać potęgę reakcji, która stoi na przeszkodzie pochodowi ku zwycięstwu. Robotnicy angielscy rozliczają [!] na pomoc ze strony swych towarzyszy rosyjskich w obaleniu despotyzmu pruskiego. Proszą oni o wskazanie towarzyszom rosyjskim na to, że wszelka zwłoka w rozwoju sił Rosji musi wywołać katastrofę dla towarzyszy, znajdujących się w okopach, i grozi naszym wspólnym nadziejom na odrodzenie społeczne”.

Duńscy socjaldemokraci wysłali nast[ępujący] telegram do przywódcy socjalistów rosyjskich Czcheidzego: „Duńscy socjaldemokraci winszują towarzyszom partyjnym w Rosji ważnego kroku na drodze do swobody”.

Po wypadkach terroru we flocie bałtyckiej, skutkiem których zabito około 100 oficerów oraz admirała Niepienina¹⁰⁶, nacz[elnika] floty (sprzyjający rewolucji, poległ wskutek wypadku), flota bałtycka przeszła na stronę nowego rządu. Flota czarnomorska przyłączyła się do nowego rządu.

Ministrowie, wchodzący w skład nowego rządu, znieśli tytuł „Ekscelencja” i wołą, aby ich tytułowano po prostu: „panie ministrze”.

Pewien rotmistrz chciał uzyskać dostęp do min[istra] sprawiedliw[ości] Kiereńskiego pod pozorem wręczenia mu listu; okazało się przy rewizji, że nie ma żadnego listu, natomiast posiada rewolwer. Oficer został aresztowany, lecz zastrzelił się z własnego rewolweru.

Mający republikańskie przekonania Kiereńskij, w rozmowie z kores[pondentem] „Daily Telegraph” wypowiedział się za zneutralizowaniem Konstantynopola, ogłoszeniem niepodległości Polski i autonomią Armenii pod protektoratem Rosji.

Rząd tymczasowy mianował posła [Fiodora Izmajłowicza] Rodiczewa¹⁰⁷ ministrem do spraw Finlandii; ten ostatni oświadczył w Helsingforsie, że po nim stanowisko to obejmie rodowity Finlandczyk. Zgromadzenia ludowe po miastach Finlandii wypowiedziały swe zaufanie względem nowego rządu.

Na terenie wojennym dokonują się doniosłe wypadki: na froncie 150 k[i]l[o]-m[e]tr[ów] szerokim wojska niemieckie stale odstępują, absolutnie wszystko za sobą niszcząc; rujną nawet wieże kościelne. Mężczyzn cokolwiek zdrowszych, chociażby w starszych latach, uprowadzają w głąb kraju. Pozostaje ludności (która byłaby nam

¹⁰⁵ Nikołaj Siemionowicz Czcheidze (1864–1926) – gruziński socjaldemokrata, działacz mieniszewicki, od 1898 w Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (SDPRR), od 1903 w jej frakcji mieniszewickiej, uczestnik rewolucji 1905–1907, w latach 1907–1917 deputowany do Dumy Państwowej (od 1912 przywódca frakcji mieniszewickiej), po rewolucji lutowej i obaleniu caratu przewodniczący Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich i Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (od lipca 1917), po przewrocie bolszewickim i rozpędzeniu w styczniu 1918 r. Wszechrosyjskiego Zgromadzenia Ustawodawczego (Konstyтуanty) przez bolszewików, wrócił do Gruzji, od 1921 r. na emigracji we Francji.

¹⁰⁶ Adrian Iwanowicz Niepienin (1871–1917) – dowódca cesarskiej Floty Bałtyckiej (16 września 1916–4 marca 1917), wiceadmirał (od 28 czerwca 1916), szef Służby Łączności Floty Bałtyckiej (1911–1916). Koszarowa dyscyplina, którą Niepienin próbował narzucić nie przyniosła żadnych pozytywnych efektów, przysporzyła mu jedynie mnóstwo wrogów oraz doprowadziła do upadku jego autorytetu jako dowódcy Floty.

¹⁰⁷ Fiodor Izmajłowicz Rodiczew (1854–1933) – rosyjski działacz państwowy i polityczny, współtwórca i przywódca Partii Konstytucyjno-Demokratycznej, deputowany do Dumy Państwowej wszystkich czterech kadencji (1906–1917).

tylko ciężarem – jak głosi komunikat urzędowy), zebranej w osobnych poszczególnych punktach, pozostawiają Niemcy żywności na 5 dni, czyli dają 2 funty niemieckie chleba – nic więcej.

23 marca 1917 r. Policja niemiecka wołała do siebie parę Polaków, których rozpytywała o agitacji wszechpolskiej d[okto]r[a] [Jana] Boguszewskiego w klubie bankowym: co mianowicie mówił i kto był obecny. Zapytywani naturalnie odpowiedzieli, że obecni na odczytach nie byli i o niczym nie wiedzą.

Z powodu bardzo licznych mianowań przez rząd tymczasowy Dumy posłów na najwyższe stanowiska państwowe, stał się popularnym dowcip, że na prezesa Świątobliwego Synoduznaczony został poseł wil[eński] ks[iądz] [Stanisław] Maciejewicz¹⁰⁸.

Z dochodzącego do nas chaosu rosyjskiego dowiadujemy się, że rząd tymczasowy nakazał, aby wszyscy z domu Romanowych zostali odsunięci od władzy¹⁰⁹. W ks. Mikołaj Mikołajewicz skrył się, prawdopodobnie z obawy przed aresztem. W Moskwie i na prowincji fabryki pracują znowu. Korespondent „Times’a” donosi z Petersburga, iż sam widział pochód składający się z najniższych warstw, którzy nieśli czerwone chorągwie z napisami: „Swobody i ziemi”, „Śmierć uwięzionym tyranom”, a wzburzony tłum żądał głów cesarza i byłych ministrów. – Setki delegatów wojskowych z prowincji dążą do Petersburga w celu wzięcia udziału w obradach „Rady robotników i żołnierzy”; członkowie tej rady zostali wybrani przez robotników wszystkich fabryk oraz wszystkie rotacje rewolucyjnych pułków; rada jest opanowana przez socjaldemokratów.

Rząd tymczasowy zawarł umowę z partią robotniczą, na podstawie której w ciągu 3-ch miesięcy winny się odbyć wybory powszechne do konstytuanty.

Rząd tymczasowy wydał jeden manifest ku uczczeniu olbrzymiego tryumfu nowego ustroju, ogłaszający ogólną amnestię polityczną; drugi manifest potwierdza całkowicie fińską konstytucję i poleca stosowanie jej w pełni. Sprawy żywnościowe powierzone zostały w oddzielnych gminach rzeczoznawcom od ziemstw; obecnie przybywają do Petersburga dostateczne ilości środków spożywczych, które po niskich cenach rozprzedawane są kupcom detalicznym.

„Komitet dobra publicznego” Dumy mianował do każdej guberni komisarzy, aby zapewnić ścisłą [w]spółpracę z rządem tymczasowym. Komisarze Dumy wyjechali do wszystkich prowincji państwa, wskutek czego autorytet Dumy i rządu tymczasowego rozpostarty został na kraj cały.

Min[ister] spraw[iedliwości] Kierenski¹¹⁰ wygłosił mowę, w której wskazał na konieczność walki z Niemcami, gdyż w przeciwnym razie grozi ludności niebezpieczeństwo, że sama może utracić głowy.

¹⁰⁸ Stanisław Maciejewicz (1869–1940) – ksiądz rzymskokatolicki, pedagog, działacz społeczny i narodowy, publicysta, rektor kościoła św. Katarzyny w Wilnie (od 1899), kanonik wileńskiej Kapituły Metropolitalnej, poseł do III i IV Dumy Państwowej (1907–1917), poseł do Sejmu Ustawodawczego (1919–1922), poseł do Sejmu Wileńskiego (1922), senator (1922–1927).

¹⁰⁹ Wykreślono zdanie: najwyższe dowództwo objął gen. Brusilow, oddany rewolucji.

¹¹⁰ W Rządzie Tymczasowym ks. Gieorgija Jewgienjewicza Lwowa Kiereński zajmował stanowiska ministra sprawiedliwości (od marca do 1 maja) i ministra wojny i morską (od 5 maja). 20 lipca 1917 r. zastąpił go na stanowisku premiera Rządu Tymczasowego Rosji, a we wrześniu (po tzw. puczu Kornilowa) stanął na czele armii rosyjskiej z tytułem Naczelnego Wodza.

Do rozporządzenia obecnych ministrów wypuszczeni zostali trzej uprzedni ministrowie: [Piotr Lwowicz] Bark¹¹¹ – finansów, [Nikołaj Nikołajewicz] Pokrowski¹¹² – spraw zewnętrznych i [Aleksiej Andrejewicz] Poliwanow¹¹³ – wojny. W sprawie genezy rewolucji zagraniczne gazety podają, iż w armii rosyjskiej istniał przygotowujący rewolucję tajny związek oficerów, którzy od szeregu tygodni agitował [w]śród żołnierzy na rzecz rewolucji.

Widocznie że rewolucja rosyjska zaczyna wywierać wpływ w Niemczech, bo w parlamencie jeden z posłów socjalistycznych zapowiedział rządowi jeszcze przed tygodniem, iż rewolucja rosyjska będzie zaraźliwa, jak wojna rozlała się po całej Europie, tak rozleje się i rewolucja. Zaś przywódca większości (umiarkowanych) socjalistów poseł [Philipp Heinrich] Scheidemann¹¹⁴, energicznie ostrzegał rząd, aby spieszył z uregulowaniem spraw zgodnie z interesem ludu niemieckiego, ponieważ czas bardzo nagli, „już bez 5 minut 12-ta”.

Wobec zatopienia przez niem[ieckie] łodzie podwodne w ciągu jednego dnia trzech (pierwszych) statków amerykańskich, nie ma więcej żadnej nadziei na uniknięcia wojny z Ameryką. Amerykański rządowy urząd asekuracyjny ogłosił, że odtąd będzie asekurował wszelką kontrabandę wojenną przewożoną do Europy, za wyjątkiem broni i amunicji.

24 marca 1917 r. Pośród ludności wzrasta ogromne rozgoryczenie z powodu wydawanej od wczoraj ogrodowiny w zamian za zmniejszoną ilość chleba¹¹⁵. Dotychczas każdy otrzymywał na tydzień 4,5 funta chleba po 18 fen[igów] = 81 fen[igów]. Ostatniemi czasy chleb był z domieszką ogrodowiny, ale cena pozostała ta sama. Od wczoraj zaczęto dawać po 3,75 funta chleba czystego z dodaniem w naturze po 2 funty ogrodowiny; ta ostatnia była nie do spożycia, bo zepsuta. Nasza służąca brała chleb na 3 karty, więc otrzymała razem 11,25 chleba i 6 fun[tów] buraków pastewnych twardych jak kość, bo zmarzniętych. W innych piekarniach zamiast buraków dawano brukiew. Każdy płacił za porcję tygodniową 94 fen., mianowicie 3,75 f[unta] chleba

¹¹¹ Piotr Lwowicz Bark (1869–1937) – polityk rosyjski, finansista, kierownik Ministerstwa Finansów (od 30 stycznia 1914), tajny radca (od 1 stycznia 1915), członek Rady Państwa (od 29 grudnia 1915), ostatni minister finansów Imperium Rosyjskiego (6 maja 1914–28 lutego 1917), po rewolucji lutowej aresztowany, po uwolnieniu udał się na Krym, od 1920 r. na emigracji w Wielkiej Brytanii.

¹¹² Nikołaj Nikołajewicz Pokrowski (1865–1930) – polityk rosyjski, członek Rady Państwa (1914–1916), inspektor państwowy (styczeń–listopad 1916), ostatni minister spraw zagranicznych Imperium Rosyjskiego (30 listopada 1916–4 marca 1917), po rewolucji lutowej stał na czele rosyjsko-amerykańskiego Komitetu ds. Promocji zbliżenia Gospodarczego między Rosją a USA, po rewolucji październikowej wyemigrował na Litwę i wykładał na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie.

¹¹³ Aleksiej Andrejewicz Poliwanow (1855–1920) – generał rosyjski, szef Sztabu Generalnego (1905), zastępca ministra wojny (1906), członek Rady Państwa (1912–1917), minister wojny (1915–1916), po rewolucji przewodniczący specjalnej komisji ds. reorganizacji armii na zasadach demokratycznych, od lutego 1920 r. w Armii Czerwonej, ekspert wojskowy podczas polsko-sowieckich rozmów pokojowych w Rydze (sierpień–wrzesień 1920).

¹¹⁴ Philipp Heinrich Scheidemann (1865–1939) – niemiecki polityk i dziennikarz, członek Socjal-demokratycznej Partii Niemiec, od 1916 jej współprzewodniczący, minister bez teki w rządzie księcia Maxa von Badena (październik 1918), kanclerz Rzeszy (13 lutego–20 czerwca 1919), burmistrz Kassel (1920–1925); po 1933 r. na emigracji w Danii.

¹¹⁵ Jedna osoba miała otrzymywać tygodniowo po 3,75 funta chleba i 2 funty brukwi zmieszanej z innymi jarzynami. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 24 marca 1917 r. Zob. też s. 38.

po 18 fen. stanowi 68 fen. i 2 f[unty] ogrodowiny po 13 fen. stanowi 26 fen., a razem 94 fen. Ze zmniejszenia ilości chleba ludność jest b[ardzo] rozgoryczona; w piekarniach uprzedzono, że wydawanie brukwi i buraków będzie odbywać się tylko w ciągu jednego tygodnia. Ciekawi jesteśmy dowiedzieć się jak będzie po tym terminie.

Krowy już się pocieliły, dlatego nabiał cokolwiek staniał: mleko kosztuje 70 fen. kwarta; pomimo to ser biały kosztuje 2 mk 40 f. – 2 mk 60 f., a masło 7 mk 25 f. funt.

W okropny sposób podnosi się cena na chleb, nabywany z wolnej ręki: dzisiaj funt razowego chleba kosztuje 75 kop[iejek], czyli 1 mk 50 fen.! Przed tygodniem pud mąki żytniej (naturalnie przemycaanej) można było nabyć za 40 marek, – dziś już cena wyższa. Wskutek drożyzny chleba, do fantastycznych cen podniosły się ceny na artykuły, mogące zastąpić chleb, więc na kasze i groch.

Z tanich jadłodajni z największej frekwencji korzysta „Tania kuchnia rzemieślnicza” na rogu ul. Zawalnej i M[ałej] Pohulanki, otwarta d. 17 lipca 1915 r. i pozostająca przez cały czas pod kierownictwem Zyg[munta] Nagrodzkiego. Korzystają z niej nie tylko rzemieślnicy, lecz i rodziny, inteligencji, rozmaitych pracowników, pozbawionych pracy; ostatnimi czasy wyjątkowo wiele Żydów korzysta z kuchni na miejscu lub biorą obiady do domu. Dlatego dzienna frekwencja stale wzrastając osiągnęła ogromnej liczby 2200–2300 osób; były nawet dni liczące po 2.600 odbiorców. Kuchnia wydaje całe dwudniowe obiady mięsne po 65 fen[igów], także obiady jarskie (od czerwca 1916 r.) po 45 fen.; osobno drugie danie mięsne – 50 fen., osobno drugie danie jarskie – 30 fen.; osobno zupa 15 fen. (z zup szczególną popularnością cieszy się grochówka); kisielki, kompoty etc. (bez cukru) po 15 fen. za porcję; wreszcie herbata po 5 fen. za szklankę (bez cukru). Obiady naturalnie bez chleba; przynosić go trzeba z sobą.

Losy Legionów polskich są oto takie. Dowództwo austriackie powzięło uchwałę wysłania Legionów na front, mianowicie rumuński. Gdy wiadomość o tem doszła do Rady St[anu], powzięła ona decyzję wszystkimi głosami przeciw dwóm (Łempicki¹¹⁶ i Studnicki¹¹⁷), że w razie wyprowadzenia Legionów z Królestwa Rada St[anu] natychmiast się rozwiąże. Po zapadłej uchwale, Rada wysłała telegram do cesarza Karola z prośbą o wstrzymanie decyzji austriackiego dowództwa; otrzymana od cesarza odpowiedź wyraża zgodę na pozostawienie Legionów w Polsce do czasu, aż zostanie

¹¹⁶ Michał Antoni Łempicki (1856–1930) – geolog, przemysłowiec, publicysta, polityk, poseł do Dumy Państwowej (1912–1915), w czasie I wojny światowej zrzekł się obywatelstwa rosyjskiego i podjął działania na rzecz odbudowy państwa polskiego przy współpracy z państwami centralnymi, współzałożyciel (1916) i prezes aktywistycznej Ligi Państwowości Polskiej; członek Tymczasowej Rady Stanu (1916–1917), w której objął Wydział Spraw Wewnętrznych i Rady Stanu (1918). Szerzej zob. D. Kołodziej, *Na bezdrożach konsekwentnego aktywizmu – Michał Łempicki w Tymczasowej Radzie Stanu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Sectio F. Historia, Vol. 38/39, 1983/1984 s. 191–218.

¹¹⁷ Karol Władysław Studnicki-Gizbert (1867–1953) – polityk, publicysta, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli orientacji proniemieckiej (od jesieni 1914); 10 maja 1916 r. spotkał się z generał-gubernatorem Hansem von Beselerem, któremu przedłożył projekt powołania niepodległej Polski, ze wschodnią granicą na Dźwinie i Berezynie z zachowaniem zachodniej granicy Kongresówki z Niemcami z 1815 r.; 21 lipca 1916 r. założył Klub Państwowców Polskich; w grudniu 1916 r. wszedł do 25-osobowej Tymczasowej Rady Stanu, został z niej wykluczony w sierpniu 1917 r.; w 1918 r. był zaangażowany w rozmowy o obsadzeniu tronu polskiego przez księcia saskiego Christiana; w 1918 r. mianowany członkiem Rady Stanu. Szerzej zob. biogram pióra Mariusza Ryńcy i Włodzimierza Sulei, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej – PSB), t. 45, 2007–2008, s. 125–134.

uformowana pewna ilość wojska polskiego, potem cesarz austriacki (powoła) odwoła swoich poddanych. (Tych ostatnich jest ok. 60%).

„Kölnische Ztg.” z 11 bm. zamieszcza obszerny art[ykuł] pt. „Odbudowa państwa polskiego”; przytaczam tylko jeden ustęp. „Najgłośniejszą troskę budzi powstanie irredenty polskiej w Niemczech i Austrii i wynikające stąd trudności w polityce wewnętrznej. Istnieją zachcianki stanowiące podstawę wspomnianych obaw, ale też przez rozsądnych polityków polskich jako zachcianki są tylko traktowane. Oderwanie tych krajów od ich państw należy przesunąć w krainę utopii równie dobrze, jak śmiało pragnienia rozszerzenia państwa polskiego do morza Bałtyckiego. Dobrowolne oddanie tych terenów jest wprost nie do pomyślenia – a cóż może innego do tego zmusić, jak tylko siła rosyjska?! A czyż można serio przypuszczać, by Polska zamierzała urzeczywistnić swoje ewentualne pragnienia wielkopolskie za cenę nowej przemocy rosyjskiej? Czy pomoc rosyjska oznaczałaby co innego, niż przemoc rosyjska? Polska wie, co może otrzymać z obietnic Mikołaja Mikołajewicza i potrafi za takie spełnienie jej pragnień być wdzięczna! Ekscentryczne wynurzenia poszczególnych jednostek, a nawet partii, nic w tem nie zmieniają. Ten tok rozważań winien wszakże zwolna znaleźć więcej zrozumienia i w krajach niemiecko- polskich oraz austriacko-polskich i doprowadzić mieszkańców ich do zmiany stanowiska. W szczególności – najwyższy czas by Polacy pruscy poniechali swego częstokroć wprost wrogiego stanowiska wobec rządu, państwa i niemieckości i uznali ostatecznie nieodmienność swej państwowej i gospodarczej przynależności do Niemiec. Całkowita beznadziejność innych marzeń lub roszczeń powinna stać się dla wszystkich jasna”¹¹⁸.

Kurs rubla w oper[acjach] bankowych: 100 rb. = 234 mk – 238 mk.

Faktycznie kurs rubla jest wyższy, dochodzi w Wilnie 250 mk, ponieważ ruble są poszukiwane.

Jak przygotowano przewrót w Rosji?

Narada u Rodzianki.

W niedzielę, 5 marca, u prezesa Dumy, Rodzianki, odbyła się narada, w której wzięli udział wszyscy ci mężowie, którzy później utworzyli Komitet wykonawczy. Obecny był radca ambasady angielskiej, Lindley¹¹⁹. W dwie godziny po rozpoczęciu

¹¹⁸ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XXIV, nr 28 z 26 marca 1917 r. (druk jako rękopis) na s. 22–23 opublikowało: „Żądania Polaków na Litwie. Zanim sprawa Litwy, jako całości zostanie zdecydowana ostatecznie, społeczeństwo polskie na Litwie żąda natychmiast: 1. wznowienia samorządu miejskiego i gminnego, zwłaszcza pierwszego, gdyż po roku gospodarki okupacyjnej niektóre miasta – m.in. Wilno – znajduje się w przededniu bankructwa, 2. pozwolenia na otwarcie Rad Opiekuńczych w Wilnie i na prowincji 3. zwiększenia obwodu, z którego Wilno ma prawo otrzymywać artykuły spożywcze, gdyż miastu grozi głód, 4. zakazania poszczególnym oficerom i urzędnikom rekwizycji na własną rękę, 5. wprowadzenia chociażby niewielkich ułatwień komunikacyjnych, 6. pozwolenia na oświatę pozaszkolną, 7. pozwolenia na sprowadzanie podręczników szkolnych z Warszawy, 8. pozwolenia na wydawanie politycznego pisma polskiego, 9. pozwolenia ziemianom, usuniętym z ich majątków przez »Wirtschaftsausschuss« na objęcie zarządu swemi majątkami, gdyż po roku gospodarki okupacyjnej wielu majątkom nieodwołalnie grozi bankructwo. Żądania te zostały sformułowane przez najpoważniejszą organizację polską w Wilnie. (Biuletyn 15 III 17)”.

¹¹⁹ Francis Oswald Lindley (1872–1950) – dyplomata brytyjski, radca ambasady w Petersburgu (1915); komisarz JKM w Rosji (czerwiec 1918), następnie konsul generalny (1919), wysoki komisarz w Wiedniu (1919–1920), ambasador w Austrii (1920–1921), ambasador w Grecji (1922–1923), minister pełnomocny w Norwegii (1923–1929), ambasador w Portugalii (1929–1931), ambasador w Japonii (1931–1934).

posiedzenia przybył tam również wielki książę Michał w towarzystwie generała adiutanta Czaratoryskiego i swego osobistego adiutanta, rotmistrza Kaczałowa, a w pół godziny później zjawił się kwatermistrz naczelnego sztabu polowego, generał lejtnant Daniłow¹²⁰, o którego wyjeździe z kwatery głównej i przybyciu do Petersburga nikt dotąd nie wiedział.

Już na tym posiedzeniu uchwalono ustanowienie rządu parlamentarnego, abdykację cesarza, plebiscyt dla formy rządu i nawet ułożono tekst manifestu abdykacyjnego. A w ciągu tej samej nocy Milukow i Szingarew¹²¹ rozmawiali już z przywódcami radykałów i socjalistów, celem wprowadzenia ich do przyszłego rządu.

Wezwanie ministrów do cesarza.

Cesarz musiał już tej samej nocy otrzymać wiadomości o posiedzeniu, rano bowiem zjawił się z Carskiego Siola generał Wojekow¹²², komendant pałacowy i wezwał ministra spraw wewnętrznych, Protopopowa, ministra spraw zewnętrznych, Pokrowskiego, ministra wojny, Bielajewa i prezesa Rady Państwa niezwłocznie do cesarza. Wszyscy natychmiast udali się samochodem do Carskiego Siola.

W poniedziałek wieczorem zaczęła się pewnego rodzaju ucieczka osób dworu z Petersburga do ich majątków lub na głuchą prowincję. We wtorek cesarz wezwał do siebie, do Carskiego Siola, ministra dworu, barona Friedericksa¹²³, pomocnika jego hr. Niroda, komendanta głównej kwatery cesarskiej, Maksimowicza i wielkiego marszałka dworu, hrabiego Benkendorfa¹²⁴.

Cesarz opuszczony.

Z wyjątkiem pierwszego wszyscy, zdaje się, ustąpili ze świąty cesarza, gdy bowiem na drugi dzień cesarz zapragnął udać się do kwatery głównej, pozostał przy nim tylko minister dworu, natomiast byli: angielski attaché wojskowy, pułkownik Knocks [Knox]¹²⁵

¹²⁰ Jurij (Georgij) Nikiforowicz Daniłow (1866–1937) – rosyjski generał piechoty, generalny kwatermistrz sztabu Najwyższego Naczelnego Dowódcy (19 lipca 1914 – koniec sierpnia 1915), dowódca 25 korpusu armijnego (od 30 sierpnia 1915), szef sztabu Frontu Północnego (od 11 sierpnia 1916), dowódca 5 Armii (od kwietnia 1917), 9 września 1917 r. usunięty ze stanowiska, w 1918 r. wstąpił do Gwardii Czerwonej, szef grupy ekspertów delegacji sowieckiej na rozmowy pokojowe z państwami centralnymi w Brześciu Litewskim (marzec 1918), przeciwnik zawarcia pokoju z Niemcami, 25 marca 1918 r. skierowany w stan spoczynku; wyjechał na Ukrainę, gdzie znalazł się w rejonie działania Armii Ochotniczej (białej), szef Zarządu Wojennego Sił Zbrojnych Południa Rosji (jesień 1920), później emigrował do Konstantynopola, następnie do Paryża.

¹²¹ Andriej Szynariow wraz z Pawłem Milukowem, Nikołajem Niekrasowem, Aleksandrem Manułowem i Fiodorem Rodiczewem utworzył pierwszy rząd rewolucji lutowej. Podstawy programu Rządu Tymczasowego stanowiły tradycyjne postulaty partii kadetów.

¹²² Władimir Nikołajewicz Wojekow (1868–1947) – rosyjski generał-major, komendant pałacu (od grudnia 1913), sprawował ogólny nadzór nad bezpieczeństwem cesarskiej rezydencji, honorowy przewodniczący Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego (1912), po rewolucji lutowej aresztowany i więziony w Twierdzy Pietropawłowskiej, zwolniony, we wrześniu 1918 r. uciekł na Krym, skąd przeniósł się do Rumunii, następnie do Finlandii i Szwecji, opublikował wspomnienia pt. *Z królem i bez króla. Wspomnienia ostatniego dowódcy pałacu* (Helsingfors 1936).

¹²³ Władimir Borisowicz Fredericks (1838–1927) – rosyjsko-fiński mąż stanu, minister dworu cesarskiego Mikołaja II (1897–1917), podpisał w Pskowie ustawę o abdykacji Mikołaja II (2 marca 1917).

¹²⁴ Paweł Konstantynowicz Benckendorff (1853–1921) – generał rosyjski, wielki marszałek dworu cesarskiego (1912–1917), należał do najbliższego otoczenia Mikołaja II, po aresztowaniu cesarza i jego rodziny, aresztowany i wywieziony do Tobolska, w 1921 r. uzyskał pozwolenie na opuszczenie sowieckiej Rosji, zmarł w szpitalu w pobliżu granicy estońskiej.

¹²⁵ Alfred William Fortescue Knox (1870–1964) – oficer brytyjski, generał, attaché wojskowy w Rosji (1911), w czasie I wojny światowej oficer łącznikowy do cesarskiej armii rosyjskiej, naoczny świadek rewolucji październikowej, podczas wojny domowej szef brytyjskiej misji wojskowej przy armii admirała

i czterech innych angielskich oficerów sztabowych. Nawet długoletni lekarz nadworny, Botkin, opuścił cesarza¹²⁶.

Komendant pociągu dworskiego w środę rano otrzymał od ministra dworu osobisty rozkaz poprowadzenia pociągu do kwatery głównej. Kiedy cesarz z małą świtą zjawił się na dworcu w Carskim Siole, dowiedział się, że pociąg ma go dowieźć do grupy wojsk Ewerta¹²⁷. Cesarz zażądał skierowania pociągu do kwatery generała Ruzskiego. Nie usłuchano go jednak.

W nocy na czwartek pociąg przybył na stację Rzeczyca, gdzie oczekiwali cesarza liczni oficerowie, którzy skierowali pociąg natychmiast do Pskowa. Cesarz był więc już wtedy jeńcem rządu parlamentarnego.

W. ks. Michał w rękach rewolucjonistów.

Wszystko, co do tej chwili działo się w imieniu cesarza, było bez jego woli, a tylko z rozkazu dotychczasowego ministerium. Podczas wybuchłych zaburzeń głodowych późniejsi członkowie komitetu wykonawczego zbierali się trzykrotnie pod wodzą Rodzianki w pałacu Maryjskim, w miejscu obrad Rady państwa, i – co godne jest podkreślenia – na wszystkich trzech posiedzeniach obecny był w. ks. Michał.

Jak twierdzą, w. ks. Michał grał niedobrowolną rolę w rękach rewolucjonistów. Na poniedziałkowym posiedzeniu spiskowców, na którym był obecny w. ks. Michał, postawiono mu alternatywę: poddać się plebiscytowi w wyborze na cesarza, albo być natychmiast uwięzionym. Kiedy w. ks. Michał zauważył, że plebiscyt da pewne wyniki za Rzeczpospolitą, posel do Dumy, Szingarew, zawołał: »Myśleć – to nasza rzecz, a przed Wami jest oto do wyboru ta alternatywa«.

Aresztowanie ministrów.

Podczas krwawych zaburzeń na ulicach, prezes ministrów zwołał we wtorek cały gabinet w pawilonie ministerialnym Dumy. Zamierzano zwrócić się do rewolucyjnych przywódców Dumy, by choć w ostatniej chwili nawiązać porozumienie.

Ledwie jednak zebrał się ministrowie, warta wojskowa otoczyła pawilon, a do sali wkroczył komendant pałacu Taurydzkiego, generał Osten Sacken, z oddziałem żołnierzy, uzbrojonych w karabiny z nasadzonymi bagnietami i oznajmił o aresztowaniu ministrów. Równocześnie przecięto połączenie telefoniczne pawilonu.

Prośbie chorego Protopopowa, by pozwolono sprowadzić z mieszkania jego prywatnego lekarza – odmówiono.

Tak przedstawia ostatnie chwile roboty spiskowej Dumy korespondent sztokholmski »Vossische Zeitung«¹²⁸.

Aleksandra Kołczaka na Syberii (1918), poseł do Izby Gmin z ramienia Partii Konserwatywnej (1924–1945), opublikował wspomnienia pt. *With the Russian Army: 1914–1917* (London 1921).

¹²⁶ Informacja nieprawdziwa. Jewgienij Siergiejewicz Botkin (1865–1918) – nadworny lekarz i przyjaciel rodziny cara Mikołaja II, po abdykacji cara Mikołaja II, pozostał przy rodzinie carskiej i towarzyszył jej podczas więzienia przez bolszewików, zamordowany w Jekaterynburgu razem z rodziną cara i towarzyszącymi im osobami (17 lipca 1918), w 1981 r. został uznany za świętego przez Rosyjski Kościół Prawosławny poza granicami Rosji, kanonizowany również przez Rosyjski Kościół Prawosławny (6 lutego 2016), nadano mu, podobnie jak Romanowom, tytuł świętego cierpiennika.

¹²⁷ Aleksiej Jermołajewicz Ewert (1857–1926) – rosyjski generał piechoty (1911), generał adiutant (1916), następnie generał armii, w czasie I wojny światowej naczelny dowódca Frontu Zachodniego (od 20 sierpnia 1915), po rewolucji lutowej 1917 r. odwołany z dowódcy Frontu, 22 marca zwolniony ze służby i skierowany na emeryturę.

¹²⁸ Na odwrocie wklejki znajduje się informacja, iż krążownik pomocniczy J.C.M. „Möwe” z komendantem burgrabią i hrabią Dohna Schlodien powrócił z kilkumiesięcznej wyprawy po Oceanie Atlantyckim. Statek pojmał 22 parowce i 5 żaglowców pojemności 123 ton, między którymi było 21 nieprzyjacielskich

25 marca 1917 r. Dzisiaj o g[odzinie] 6-ej rano było -11° R, gdy w r. ub. jedliśmy już młodą pokrzywkę. Pogoda od 3-ch miesięcy równa, mroźna, z przyczyny wiatrów wschodnich i północnych. Ludność więc cierpi nie tylko od głodu, lecz też i od chłodu. Jednak oto przed południem wiatr zmienił się na południowo-zachodni, słońce już silnie operuje, jest więc nadzieja, że za wiosną kalendarzową nastąpi rzeczywistość, – a stęskniliśmy się za nią wszyscy jak nigdy.

Wczoraj odbył się w „Lutni” piąty koncert kameralny, urządzany zawsze przez hr. Halkę-Ledóchowskiego¹²⁹. Dzisiaj mamy naturalnie (w niedzielę) nieodzowną loterię – na korzyść zakładu św. Kazimierza.

Wypadki w Rosji przyćmiły wojnę, chociaż na wiosnę ogólnie są oczekiwane rozstrzygające walki na terenie zachodnim. Dzisiaj w gazetach zjawiła się sensacyjna wiadomość, że cesarz uciekł z Carskiego Sioła. Ofiarami przewrotu stała się głównie żandarmeria, policja i oficerowie; pociągi, które przybywają na granicę szwedzką, są w Uleåborgu i Torneo¹³⁰ rewidowane w poszukiwaniu wyższych osobistości starego rządu oraz oficerów. Na ludność Petersburga najlepiej podziałała zapobiegliwość nowego rządu około spraw żywnościowych; w pierwszych dniach rozdawano chleb darmo.

Dowódcy armii na froncie, gen[erałowie] Ruzskij, Brusilow, Radko Dmitrjew¹³¹ i [Ławr] Kornilow¹³² (nacz[elnik] petersb[urskiego] okr[ęgu]) ogłosili rozkazy dzienne, w których nawołują wojska do utrzymania porządku i wskazują im w imię dobra Ojczyzny na wspólny cel, jakim jest zwycięstwo nad wrogiem, który czai się w zasadzce, wyczekując odpowiedniej chwili, aby rzucić się na Rosję i zadać jej śmiertelny cios. Ministrowie [Aleksander] Kierenski i [Aleksander] Guczkow zapewnili armii reformy na demokratycznych podstawach. Wydano rozkazy, aby do żołnierzy mówiono „wy”; żołnierze zaś winni tytułować swych przełożonych tylko w formie „panie pułkowniku”,

parowców, z tych 8 uzbrojonych, a 5 w służbie admiralicji angielskiej, i 4 żaglowce. Wymieniono z nazwy, tonażu i przynależności 24 jednostki.

¹²⁹ Ignacy Halka-Ledóchowski, hrabia (1856–1929). Zespół Halki-Ledóchowskiego był jednym z niewielu, który podczas okupacji niemieckiej (1915–1918) miał zgodę na częste koncertowanie, ponieważ w jego repertuarze były głównie dzieła kompozytorów niemieckich, choć nie zabrakło też utworów europejskich sław muzyki poważnej: Beethovena, Brahmsa, Mendelssohna, Mozarta, Haydna, Schuberta, Schumanna, Griega, no i – rzecz jasna – Moniuszki. Kwartet występował w składzie: Wanda Bohuszewicz (pierwsze skrzypce), Antoni Kmieć (drugie skrzypce), Mikołaj Salnicki (altówka) i Franciszek Tchórz (wiolonczela). Towarzyszyła im najczęściej Helena Szyrmo-Kulicka (fortepian), a pieśni wykonywała Zofia Bortkiewicz. Na „muzycznych wieczorach kameralnych” w sali teatru „Lutnia” bywało wielu wyższych oficerów niemieckich.

¹³⁰ Uleåborg (fin.) Oulu – miasto w zachodniej Finlandii nad Zatoką Botnicką. Tornio (szw. Torneå) – miasto w północnej Finlandii, w regionie Laponia, graniczące ze szwedzką Haparandą.

¹³¹ Radko Dmitrjew (1859–1918) – Bułgar, generał piechoty w armii rosyjskiej (od 3 września 1914), absolwent akademii wojskowych w Sofii (1879) i Petersburgu (1884), w czasie I wojny światowej dowodził kolejno: VIII Korpusem armijnym, 3. Armią, 12. Armią i ryskim rejonem umocnionym, we wrześniu 1918 r. został pojmany przez oddziały Gwardii Czerwonej na Kaukazie, rozstrzelany 18 października 1918 r. wraz z gen. Ruzskim na rozkaz komisarza I. Sorokina w Piatigorsku.

¹³² Ławr Gieorgijewicz Kornilow (1870–1918) – generał rosyjski, w czasie I wojny światowej dowódca dywizji (od 1916 korpusu); po rewolucji lutowej 1917 r. (od marca do maja) dowódca Piotrogradzkiego Okręgu Wojskowego; naczelny wódz armii rosyjskiej (lipiec 1917); w celu „opanowania w Rosji anarchii” przygotował w kwatery głównej zamach stanu i sierpniu 1917 r. wysłał na Piotrogród wojska zatrzymane i zrewoltowane przez bolszewików (powstanie Kornilowa); aresztowany na polecenie Rządu Tymczasowego i osadzony w więzieniu w Bychowie; po przewrocie bolszewickim zbiegł nad Don; współtwórca i pierwszy dowódca Armii Ochotniczej; zginął w czasie szturm na Jekaterynodar.

„p[anie] poruczniku” itd. Rada robotników i żołnierzy wydała odezwę do armii na froncie, wzywającą oficerów i żołnierzy, aby ramię przy ramieniu, wspólnie okazywali opór wrogowi. Komisarze Dumy wyjechali do rozmaitych armii na front.

Zostali usunięci metropolici petersburski i moskiewski; nowy oberprokurator synodu rozkazał, na znak ustania carskiego zwierzchnictwa nad cerkwią, usunąć tron cesarski z sali posiedzeń synodu.

Dotychczas odzyskało swobodę 30 tys. więźniów politycznych; rada ministrów udzieliła im prawa bezpłatnego przejazdu kolejami i upoważniła ministra spr[aw] zew[nętrznych] do udzielenia zapomóg pieniężnych powracającym do Rosji z obczyzny emigrantom; władzom pogranicznym polecono nie robić żadnych trudności z powodu dokumentów osobistych.

Kamelionowe¹³³ „Nowoje Wremia” naturalnie przerzuciło się na stronę reakcji; wstępny artykuł pierwszego po zamachu numeru dowodzi, że cesarz Mikołaj poniósł słuszną karę za grzechy wobec narodu, datujące się od chwili wstąpienia na tron. Nikt w prasie oczywiście nie broni starego porządku i starego rządu.

Francuska socjalistyczna grupa parlamentarna wysłała do Petersburga posłów Laffonta¹³⁴ i Mouteta¹³⁵.

Wojska niemieckie odstępują w dalszym ciągu na całym południowo-zachodnim froncie zajętej przez nich części Francji; czynią to oczywiście z powziętym naprzód dobrze obmyślanym planem, którego dotychczas nie możemy dociec. Pierwsze z opuszczonych miast francuskich, Bapaume, zostało w wyjątkowy sposób zniszczone; mieszkańcom kazali zabrać kosztowniejsze rzeczy, zaś resztę pozostały rzeczy sami Niemcy zabrali, po czym wznieśli w mieście pożary i zniszczyli wszystkie domy; powysadzali w powietrze place miejskie i ulice; w mieście i okolicach poćcinano drzewa owocowe. Na głosy oburzenia, jakie podniosła z tego powodu prasa koalicyjna, ag[encja] Wolffa odpowiada, że cała wina w tej sprawie spada na koalicję, „ponieważ odrzuciła szczerą propozycję pokoju, przez Niemcy uczynioną”. W innych opuszczanych miastach i okolicach nie postępowano tak bezwzględnie.

26 marca 1917 r.¹³⁶ Ceny na artykuły spożywcze stają się fantastycznymi: funt chleba razowego kosztuje dzisiaj 75 kop[iejek] (1 m[arka] 50 f[enigów]); fasola – 1 rb. 30 k. (2,60 m.), groch – 75 kop., soczewica – 85 kop.; mąka pszenna – 90 kop. za funt, mąka grochowa – 85 kop., owsianka 85 kop. funt. Stow[arzyszenie] spożywcze 24 marca, więc przed dwoma dniami płaciło za pud mąki pszennej pytlowej 65 rb., zaś dzisiaj zapłaciło już 80 rb. Co będzie dalej? Masło trzyma się 7,25–7,50 mk, jaja po 45 fen. szt[uka]. Dziś oświadczyła mi praczka, że wypranie kołnierzyka kosztuje 40 fen. i pary mankietów – 60 fen., czyli że jedna zmiana – 1 mk, a to skutek braku

¹³³ Raczej powinno być: kameleonowe – często i łatwo zmieniające poglądy, zainteresowania, sympatie.

¹³⁴ Ernest Lafont (1879–1946) – francuski polityk, poseł do Parlamentu związany z ruchem socjalistycznym (1914–1936).

¹³⁵ Marius Moutet (1876–1968) – francuski polityk, poseł do Parlamentu związany z ruchem socjalistycznym (1914–1928, 1929–1940, 1945–1947), senator (1947–1968).

¹³⁶ Uwadze Aleksandra Szklennika umknął fakt, że wszyscy ochotnicy zapisani przez władze niemieckie w Wilnie do Legionów Polskich zostali wezwani do robót przymusowych. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 26 marca 1917 r.

krochmalu. Funt krochmalu kosztuje 5 rb., gdy wprzód płacono 16 kop. Świecie niem[ieckie] parafinowe kosztują 5 mk funt, zaś stearynowe ros[yjskie] (4 szt[uki] za funt) 5 rb.; mydło zwykłe toaletowe – 2 rb. (4 mk) kawałek.

Ag[encja] Wolffa podaje wiadomość o bytności delegatów litewskich w Berlinie u min[istra] spr[aw] zewnętrznych (nie u kanclerza, jak w Wilnie mówiono) [Arthur] Zimmermanna¹³⁷, który, po wysłuchaniu życzeń, przyrzekł na konferencji pokojowej podnieść sprawę najszerzego dla Litwy samorządu. „Lokal Anz[eiger]” do tej wiadomości dodaje: „w ramach jakiego państwa ma być samorząd Litwy – minister nie wypowiedział się”.

27 marca 1917 r. Bank handlowy otrzymał z Petersburga od banku ziemskiego pewną sumę dla urzędników b[anku] ziemskiego, pozostałych w Wilnie; urzędnicy podzielili między siebie pieniądze, przy czym każdemu wypadło po 1,5 miesięcznej gaży; radość była wielka, bo wszyscy są w wielkiej potrzebie¹³⁸.

Jeszcze szczegóły abdykacji cesarza Mikołaja II.

Korespondent petersburski »Timesa« nadsyła pismu swemu depezę następującą:

Jestem w możności przedstawienia zupełnego i stwierdzonego przebiegu zrzeczenia się tronu przez cesarza. Gdy Mikołaj II otrzymał na stacji Bołogoję radę niejehania do Petersburga, był tak przezorny, że nie obstawał przy tem i pojechał do Pskowa, aby tam oczekiwać na to, co mu sądzone. Do otoczenia swego odezwał się tylko:

– Ruch ten rewolucyjny przyniesie zapewne kres monarchii.

Już wówczas zatem cesarz był przygotowany na najgorsze.

Aleksander Guczkow i poseł zachowawczy Szulgin wyjechał tymczasem z polecenia Rodzianki do kwatery głównej generała Ruzskiego i przybyli tam we czwartek wieczorem. Nieszczęśliwy monarcha przyjął ich w źle oświetlonym pokoju. Był blady i głęboka troska malowała się na twarzy jego, ale zachowywał spokój zupełny i panowanie nad sobą. Zwrócił się do Guczkowa i powiedział:

– Proszę mi powiedzieć całą prawdę.

– Przybyliśmy – odparł Guczkow oświadczyć waszej cesarskiej mości, że wszystkie wojska w Petersburgu są po naszej stronie. Nie ma więc żadnego celu posyłania tam więcej wojska, gdyż będzie zgniecione, jak tylko zjawi się na dworcu kolejowym.

– Wiem o tem... Oddziały wojskowe otrzymały już rozkaz powrotu na front.

Po słowach tych nastąpiła pauza, którą cesarz przerwał pytaniem:

– A zatem czego żądacie ode mnie?

– Wasza cesarska mość – rzekł Guczkow – musi zrzec się tronu na rzecz swego następcy pod regencją wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza. Jest to wola naszego rządu, który tworzymy pod przewodnictwem księcia Lwowa.

¹³⁷ Arthur Zimmermann (1864–1940) – niemiecki polityk i dyplomata; sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (25 listopada 1916–6 sierpnia 1917); w styczniu 1917 r. wysłał telegram do ambasadora w Meksyku, upoważniając go do zaproponowania tamtejszemu prezydentowi przystąpienie do wojny po stronie Niemiec i oferując oddanie Meksykowi części terytorium pokonanych Stanów Zjednoczonych; ujawnienie tej depezy przeważało o decyzji przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny po stronie państw ententy.

¹³⁸ Wszystkie grupy zawodowe mieszkańców Wilna zabiegały o poprawę swej sytuacji. Tego dnia nastąpiło też poświęcenie piekarni zorganizowanej przez byłych urzędników miejskich. M. Brensztejn, zapisek z 27 marca 1917 r.

Wobec tych słów cesarza, głęboko wzruszony, zaznaczył, że nie może rozstać się z synem i że przekazuje tron wielkiemu księciu Michałowi, po czym rzekł sucho:

– Macie papier?

I tak zredagowano manifest detronizacyjny. Bar. Frederiks, brat aresztowanego w Petersburgu ministra dworu¹³⁹ i jeden z adiutantów cesarza byli także świadkami tej chwili historycznej.

Niebawem akt leżał już gotowy na stole. Przed podpisaniem go cesarz mianował ks. Lwowa prezesem ministrów i wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza wodzem naczelnym armii rosyjskich. Dokonawszy tego, opuścił na kilka sekund głowę, po czym schwycił za pióro i po raz ostatni podpisał: Cesarz wszechrosyjski.

Cała ta scena trwała zaledwie kilka minut.

Nieszczęśliwy zbieg okoliczności zwałił na Mikołaja II, oprócz trosk politycznych, także troski osobiste, wszystkie bowiem dzieci jego były w tej chwili ciężko chore na odrę. Istniała nawet obawa o życie następcy tronu.

Krążą pogłoski, że pozwolono cesarzowi odwiedzić w tajemnicy małżonkę i dzieci.

Echa ustąpienia cara.

Teraz dopiero przynoszą gazety rosyjskie ciekawsze szczegóły z chwili przełomowej w Rosji. Według dzień. »Russkaja Wola« opowiadał generał Russkij [!] o ustąpieniu cara, co następuje:

Car przybył do Pskowa dnia 14 marca o godz. 8 wieczorem. Poinformowany o wydarzeniach car był wielce wzruszony. O godz. 2 w nocy przywołał on Russkiego i powiedział mu: »Jestem zdecydowany uczynić ustępstwa i stworzyć odpowiedzialny rząd. Co pan o tym myśli?«. Na stole carskim leżał już gotowy ukaz, ustanawiający rząd odpowiedzialny. Russki, który, prawdopodobnie wiedział, iż ustępstwo było już spóźnionem, zaproponował carowi wejść w porozumienie z Rodzianką. Nastąpiła wymiana depezy, która trwała do godz. 3 rano. Rodzianko odpowiedział, iż jedyną drogą wyjścia jest abdykacja. O godz. 10 rano stawił się u cara Russki ze swym szefem sztabu generalnego, Daniłem. Na kilka minut przedtem otrzymał depezy od generałów Brusilowa i Ewerta, którzy również nastawiali na abdykację. Car Mikołaj, słuchając słów Russkiego, był trupio blady. Potem oświadczył on spokojnie, iż gotów jest zrzec się tronu, życzy sobie jednak, aby stało się to w obecności Rodzianki. O godz. 3 po południu car doręczył Russkiemu depezę, w której wyraził zrzeczenie się tronu na rzecz swego syna. Wieczorem o godz. 10 przybyli do Pskowa Guczkow i Szulgin, w charakterze przedstawicieli Komitetu wykonawczego Dumy. Car oczekiwał ich z niecierpliwością. Guczkow poinformował go natychmiast o zaszłych wypadkach. Szczególnie głębokie wrażenie wywarła na carze wiadomość, że także i jego gwardia przyboczna przeszła na stronę rewolucjonistów.

Koniec listu Russkiego do »Russkiej Woli« brzmi jak następuje: »Tak więc w ciągu 24 godzin car Mikołaj podpisał trzy akta: W nocy, o godz. 2-giej pierwszy akt, ustanawiający odpowiedzialny, rząd o godz. 3 po południu akt abdykacji na rzecz swego syna, wreszcie o godz. 10 wiecz. akt abdykacji na rzecz swego brata Michała. W ciągu całego dnia car nie zamienił ani jednego słowa. Był on, jak bez życia.

Umieszczone obok obwieszczenia, dotyczącego młodzieńców kończących 17 lat, ma na względzie zdaje się przeważnie młodzież, kończąca szkoły lub w ogóle uczących

¹³⁹ Władimir Borisowicz Fredericks – zob. s. 45, przypis 123.

się. Spora ilość takiej młodzieży w Wilnie wyczekuje od dawna z upragnieniem chwili powołania do Legionów, bo od paru lat należy do organizacji wojskowej. Niemcom nie podoba się udział młodzieży z Litwy w wojsku polskim, ponieważ wysilają się porwać wszelkie stosunki między Litwą a Polską; mają więc zamiar całą młodzież, o której wiedzą, że czeka na wyjazd do Polski, zabrać na roboty polowe – może nawet do Niemiec.

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące sprawdzania zdolności do pracy.**

Nawiązując do mych Obwieszczeń z dn. 6 listopada 1916 r. i 11 grudnia 1916 r. ze szczególnem zwróceniem uwagi na wydane tam postanowienie karne, zarządzam sprawdzanie zdolności do pracy tych mężczyzn, mieszkańców kraju okręgu m. Wilna, którzy posiadają wydane w Wilnie paszporty Ob. Ost. od N° 1 do 120 000 i zgodnie z tem, co paszport Ob. Ost. opiewa w czasie od d. 23.12.16 do 22.12.17 wyłącznie kończą 17-ty rok życia. Data urodzenia wystawiona w paszporcie Ob. Ost. jest miarodajna.

Mają się stawić:

w sali przy ul. Wileńskiej 10 (Sokół)

w czwartek

dn. 29.3.17 rano od 8 do 12 i po południu od 3 do 6 posiadacze paszportów Ob. Ost. N° 1–60 000.

w piątek

dn. 30.3.17 rano od 8 do 12 i po południu od 3 do 6 posiadacze paszportów Ob. Ost. N° 60 001–120 000.

O ile robotnicy będą potrzebni, wydane zostanie specjalne obwieszczenie o stawieniu się.

Reklamacji w sprawie uwolnienia od pracy, wskutek tego tymczasem składać nie należy.

Te osoby, które zaniedbają stawienia się do kontroli, zostaną ukarane i w razie potrzeby w pierwszym rzędzie powołane do roboty – w razie konieczności przymusowo.

Wilna, den 23. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Gen[erał]-gubernator Belgii¹⁴⁰ ogłosił dn. 24 bm. podział Belgii na dwa okręgi: flamandzki i waloński; pierwszy obejmuje prowincje: Antwerpię, Limburg, Flandrię wschodnią, Flandrię zachodnią oraz rejon Brukseli i Louvain, a drugi prowincje Hennegau, Liège, Luksemburg, Namur oraz rejon Nivelles. Zarząd pierwszego będzie się mieścił w [Antwerpii], drugiego w Namur. Wnet rozpocznie się organizacja zarządów obu okręgów oraz przejęcie spraw.

W uwolnionych przez Niemców okolicach Francji, władze wojskowe, w obawie przed szpiegami niemieckimi, zakazały najsurowiej wszelki ruch w całym rejonie, jak również komunikowanie się poszczególnych miejscowości ze sobą.

¹⁴⁰ Niemieckimi gubernatorami wojskowymi Belgii kolejno byli: feldmarszałek Wilhelm Leopold Colmar von der Goltz (26 sierpień–27 listopad 1914), generał Moritz von Bissing (27 listopad 1914 – kwiecień 1917), od maja 1917 r. funkcję pełnił generał Ludwig von Falkenhausen.

Rząd tymczasowy w Rosji został już uznany przez Anglię, Francję, Włochy, Stany Zjednoczone północnej Ameryki i Szwajcarię.

Wszystkie pogłoski, że cesarz Mikołaj II uciekł, są zmyślane.

Związki robotnicze nastąpiły na tym, aby cała rodzina Romanowych została odsunięta od władzy; dlatego w. ks. Mikołaj został pozbawiony stanowiska naczelnego wodza; do czasu mianowania jego następcy, objął to stanowisko gen. Aleksiejew.

OBWIESZCZENIE, dotyczące uprawy gruntów i ogrodów.

Obowiązkiem każdego mieszkańca kraju jest w interesie własnym i ogólnym współdziałać w produkcji środków żywności.

Każdemu mieszkańcowi okręgu m. Wilna niniejszym nakłada się obowiązek wyzyskania tego kawałka ziemi, którym rozporządza, jako właściciel, lub użytkujący, albo w celu uprawy jarzyn, kartofli, albo produkcji zboża na chleb, albo paszy.

Każdy mieszkaniec okręgu m. Wilna który mniema, że obowiązkowi temu nie podoła, winien niezwłocznie złożyć odpowiednie zawiadomienie przy ul. Dominikańskiej 2, pokój 128. Na skutek tego podjęte będą kroki, by ten kawałek ziemi, czy też ogród oddać do rozporządzenia innym, odpowiednim osobom.

Należy żądać, aby ludność o ile możliwości współdziałała powiększeniu środków spożywczych.

Każdy, kto przy nadchodzących wiosennych siewach nie uczyni zadość powyższym wskazówkom lub przy obsiewaniu zaniedba swych obowiązków zostanie ukarany na mocy § 139 rosyjskiej ustawy karniej.

Wilna, den 24. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Specjalnym ukazem ces[arz] Mikołaj II zwolnił wojska od przysięgi na wierność. Naczelnny wódz Aleksiejew oraz inni dowódcy zawiadomili radę ministrów, że wszystkie wojska w polu złożyły przysięgę na wierność ojczyźnie i nowemu rządowi.

Rząd tymczasowy wydał odezwę do narodu, armii i floty, wskazując na ogromne niebezpieczeństwo, grożące ze strony Niemiec, które przygotowują się wykorzystać wewnętrzne trudności Rosji. Odezwa zaznacza, że to byłoby zabójczym dla dopiero co pozyskanej wolności. Swobodni obywatele staną się niewolnikami Niemiec. Należy zjednoczyć wszystkie siły, aby ochronić się przed niebezpieczeństwem. W armii musi panować jedność i dyscyplina. Minister wojny ogłosił podobny rozkaz dzienny do sił zbrojnych.

Prokuratorem synodu jest Włodz[imierz] Lwow¹⁴¹, witany przez liberalnych dostojników cerkiewnych jako zwiastun nowej ery; zwolennicy dawnej ery zostali usunięci; metropolitą petersburskim został mianowany ks[iążę] Uchtomskij¹⁴².

¹⁴¹ Władimir Nikołajewicz Lwow (1872–1934) – rosyjski działacz polityczny i religijny, członek partii „październikowców”, poseł do III i IV Dumy Państwowej, podczas rewolucji lutowej członek Komitetu Tymczasowego Dumy, w Rządzie Tymczasowym oberprokurator Najświętszego Synodu (2 marca–21 lipca 1917); po rewolucji październikowej na emigracji, w 1922 r. wrócił do Rosji Radzieckiej i pracował przy odnowie Wyższej Administracji Kościoła Prawosławnego, w 1927 r. został aresztowany i deportowany do Tomsku.

¹⁴² Andrzej, imię świeckie Aleksander Aleksiejewicz Uchtomski (1872–1937) – rosyjski biskup prawosławny, misjonarz, jeden z twórców Cerkwi katakumbowej, działalność misyjną łączył z rusyfikowaniem

Została zniesiona kara cielesna w więzieniach i zakuwanie w łańcuchy. Przy uwalnianiu w Orle przez rewolucjonistów więźniów politycznych przez tłum, uszedł z więzienia również gen. Grigorjew¹⁴³, który oddał Niemcom fortecę kowieńską; inni więźniowie poznali go i zaczęli wołać, że zdrajca powinien pozostać w więzieniu, co też zostało uskutecznione.

Przygotowana jest 5-procentowa „pożyczka wolności” w sumie 3-ch miliardów rb.

28 marca 1917 r. Ks[iądz] [Franciszek] Pieściuk¹⁴⁴, wikary kościoła Wsz[ystkich] Ś[więtych] [w Wilnie] opowiadał, że władze (zatwierdzając) legalizując szkołkę parafialną, odpowiedzialną osobą zrobili jedną z nauczycielek, przeciw czemu ksiądz nie protestował. Ale gdy to samo zrobili u ks[iądza] [Napoleona] Dyakowskiego¹⁴⁵, ten poszedł pytać się co to ma znaczyć. W urzędzie zastał podoficera, prawdopodobnie Szłazaka¹⁴⁶, który w taki sposób tłumaczył: Widzi jegomość, jeżeli będzie odpowiadać nauczycielka, wtedy możemy wymagać i w razie potrzeby ukarać; a z jegomościem cóż zrobimy? Tak więc, przy rządzie rosyjskim szukaliśmy osoby, które by w razie

nierosyjskich narodów, po rewolucji lutowej jako jeden z nielicznych hierarchów Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego poparł rozdział państwa i Kościoła, był jednym z kandydatów do objęcia godności metropolity piotrogrodzkiego, uczestniczył w Soborze Lokalnym Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (przełom 1917 i 1918 r.), po rewolucji październikowej wystosował listy pasterskie do „wierzących bolszewików” oraz do Rosjan, którzy w poszukiwaniu właściwej drogi skłaniali się ku ideom lewicowym, w których dowodził, że prawdziwy „socjalizm ducha” głosi chrześcijaństwo, w listopadzie 1918 r. uczestniczył w zjeździe duchowieństwa na ziemiach kontrolowanych przez wojska admirała Aleksandra Kołczaka w Tomsku, został wybrany członkiem Wyższego Tymczasowego Zarządu Cerkiewnego Syberii oraz naczelnym kapłanem armii Kołczaka, biskup satkiński, ordynariusz niedowierców (od stycznia 1919), w lutym 1920 r. aresztowany w Nowonikołajewsku, zwolniony (w listopadzie) po podpisaniu deklaracji lojalności wobec władz radzieckich, biskup tomski (1921), nie spełnił nadziei władz i nie poparł ruchu Żywej Cerkwi, ponownie kilkakrotnie aresztowany i ostatecznie rozstrzelany, w 1981 r. kanonizowany przez Rosyjski Kościół Prawosławny poza granicami Rosji.

¹⁴³ Włodzimierz Nikolajewicz Grigorjew (1851–?) – rosyjski generał kawalerii, szef sztabu twierdzy warszawskiej (1900), komendant twierdzy: Oczaków (1905), Sewastopol (1907), Kowno (1907) – szerzej zob. *Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. Dziennik, cz. I, s. 126, przypis 135.*

¹⁴⁴ Franciszek Pieściuk (1889–1960) – po ukończeniu Seminarium Duchownego w Wilnie w 1912 r. przyjął święcenia kapłańskie w kościele seminaryjnym św. Jerzego z rąk biskupa Gaspara Felicjana Cyrtowta, początkowo pracował jako wikary w Wilnie: przez jeden rok w parafii ostrobramskiej, a następnie w parafii Wszystkich Świętych, był mocno zaangażowany w sprawy narodowe, w 1918 r. został proboszczem parafii Wawiórka (dekanat raduński), liczącej 7000 wiernych, którą kierował przez 12 lat. Zob. J. Waczyński, *Ksiądz proboszcz Franciszek Pieściuk 1889–1960. In memoriam*, „Gazeta w Choroszczu” z 12 grudnia 2015 r.; zob. też J. Adamski, *Inkorporacja Ziemi Wileńskiej i epizod z życia ks. Pieściuka*, „Gazeta w Choroszczu” z 12 maja 2013 r.; T. Krahel, *Ksiądz dziekan Franciszek Pieściuk, „W Służbie Miłosierdzia”*, nr 9 z września 2007 r.

¹⁴⁵ Napoleon Dyakowski (Diakowski) (1874–1920) – ukończył seminarium duchowne w Wilnie, a następnie Akademię Duchowną w Petersburgu, gdzie uzyskał stopień magistra teologii, po święceniach kapłańskich był wikariuszem w parafii św. Teresy (Ostra Brama) w Wilnie, od 1909 r. zajmował najpierw stanowisko rektora kościoła św. Stefana, a następnie rektora kościoła Wszystkich Świętych w tym mieście, w 1905 r. założył Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”, wybudował i zorganizował warsztaty oraz szkołę rzemieślniczą z internatem dla najuboższych dziewcząt i chłopców, aresztowany przez wojska bolszewickie w pierwszych dniach sierpnia 1920 r., więziony i zabity w Grodnie. Według relacji ks. Antoniego Giedgowda, więzionego wówczas przez bolszewików w tym samym więzieniu, został na rozkaz naczelnika więzienia, Bielińskiego (niepolskiej narodowości), wyprowadzony w nocy i stracony, jakoby w czasie próby ucieczki.

¹⁴⁶ Dawna pisownia. Dziś: Ślązaka.

potrzeby, zechciały wziąć na siebie odpowiedzialność i karę; rząd niemiecki też wyszukuje takich, lecz wyłącza duchownych.

Nowy rząd rosyjski czyni wysiłki, aby zdobyć całkowite zaufanie swoich sojuszników. Gdy ambasadorowie angielski, francuski i włoski złożyli nowemu rządowi oficjalną wizytę, Milukow dziękując, oświadczył, że rząd tymczasowy został utworzony dlatego, ponieważ cały naród rosyjski wątpił, aby dawny ustrój rządowy był zdolny do osiągnięcia zwycięskiego zakończenia wojny. Zadanie rządu tymczasowego polega na organizowaniu wszystkich sił kraju w imieniu wspólnej pracy dla zwycięstwa. Wielki przewrót powstrzymał tę pracę na kilka dni, obecnie jednak została ona ponownie podjęta we wszystkich dziedzinach. Min[ister] wojny [Aleksandr] Guczkow, w im[ieniu] rządu tymczas[owego] wysłał nast[ępującą] depeszę do „Times”: Pozostaniemy wierni wspólnej sprawie. Dziękujemy serdecznie za życzenia. Rosyjska armia i flota osłaniają wiernie nowe państwo. Ufam, że odrodzenie się Rosji wzmocni jeszcze bardziej więzi pomiędzy nami a dzielnym narodem angielskim.

Według planu przyjętego przez Guczkova, obecnie w Rosji, podobnie jak we Francji, dowództwo armii zostanie przekazane komisji, złożonej z ministra wojny, ministra skarbu i min[istra] spr[aw] zewnętrznych, która ma decydować wszystkie sprawy za wyjątkiem czysto strategicznych; te ostatnie należą do naczelnego dowódcy.

29 marca 1917 r. Wobec ostrzejszych protestów ze strony publiczności, od wczoraj zaprzestano wydawanie osobne brukwi lub buraków, lecz znów rozpoczęto wypiekanie chleba z ogrodowiną; protestu piekarzy nie uwzględniono, ponieważ nieudany chleb należy tłumaczyć nieumiejętnością jego sporządzania.

Przebywający w Petersburgu Polacy z partii narodowo-demokratycznej, wysłali do prezesa ministrów ks. Lwowa deputację, która wyraziła sympatię nowemu rządowi i zapewniła go o swej wierności. Ks. Lwow – według warsz[awskiej]. „Nowej Gazety” – przyjął deputację życzliwie i przyrzekł Polakom swobodę i równość, jak wszystkim innym obywatelom. – Należy przy tej okoliczności zaznaczyć, że dwaj członkowie obecnego ministerium – Kierenski i Szyngharew¹⁴⁷ – niejednokrotnie w czasie wojny wypowiadali się publicznie za niepodległą Polską. Według nadchodzących z Warszawy opinii, Polacy traktują z rezerwą nowy rząd oraz nowy kierunek myśli politycznej w Rosji; streszczając swoją opinię w zdaniu: „chamy”.

Co do polityki zewnętrznej nowego rządu, to jest on zgodny naturalnie, iż należy prowadzić nadal wojnę „aż do ostatecznego zwycięstwa”; nawołuje do tego nawet Kierenski, który przed wstąpieniem do ministerium wypowiadał się w Dumie za pokojem natychmiastowym. Wypowiedział też wyraźnie Kierenski swoje zdanie w sprawie polityki międzynarodowej, które to zdanie przytacza i podkreśla cała prasa międzynarodowa; mianowicie jest on stanowczym zwolennikiem umiędzynarodowienia Konstantynopola, niepodległości Polski i autonomicznej Armenii pod ochroną Rosji.

W Niemczech wydane zostały odezwy do kobiet miejskich, nawołujące je do pracy na roli, na wsi.

Z powodu niepomyślnego wyniku ostatniego spisu zapasów żywności w Niemczech, od 15-go kwietnia nastąpi zmiana w podziale najważniejszych artykułów

¹⁴⁷ Powinno być: Szynghariow.

spożywczych; główna zmiana będzie polegać w tem, że wskutek skąpych zapasów mąki i zboża na chleb, porcja chleba zostanie zmniejszona; za to ma być zwiększona porcja mięsa.

Gminy w Niemczech czyniły trudności przy wydawaniu kart żywnościowych osobom przyjezdnym, motywując odmowę tem, że zaopatrywanie w żywność ma nastąpić tam, gdzie podróżny płaci podatki; obecnie rząd wytłumaczył, iż ludność przyjezdną należy tak samo zaopatrywać jak tubylczą.

Inspektorzy szkolni są upoważnieni do czasowego zwalniania ze szkoły dzieci, które chcą pomagać na roli i w ogrodzie; gospodarzom należy zwracać się do insp[ektorów] szkolnych.

Mydło w Niemczech oraz proszki do prania są wyrabiane z rozmaitych surogatów. Obecnie lekarz w jednej z gazet pisze, że mydło z gliny szkodzi przede wszystkim na oczy; wiele zapaleń oczu u dzieci powstaje, iż części składowe takiego mydła dostają się do oczu i wywołują zapalenie.

Nie można wywozić koni ani z Niemiec do Królestwa ani na odwrót, bez pozwolenia warsz[awskiego] gen[erał]-gub[ernatora].

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące opłat rynkowych i od wagi.**

Na mocy § I rzym. I Rozporządzenia naczelnego Dowódcy na Wschodzie (des Oberbefehlshabers Ost.) z d. 26 lutego 1916 r. z zezwoleniem Szefa niemieckiego zarządu Wilno – Suwałki postanawia się od dn. 13 marca 1917 r., co następuje:

I. za korzystanie z miejsc rynkowych na publicznych ulicach i placach, przeznaczonych na targowisko, pobieraną będzie opłata następująca:

1) za metr kwadratowy	dzienn.	mies.
placu przeznaczonego na	mk	mk
targowisko	0,10	1,50
2) za wóz lub sztukę		
bydła, albo wannę z rybami	0,40	6,00
3) za zwierzęta mniejsze		
(świnie, kozy, owce)	0,20	3,00

Za korzystanie z bud, należących do miasta, ustawionych na publicznych placach i ulicach, pobierana będzie ponadto specjalna w każdym wypadku ustalona zapłata.

Zapłatę wznosić należy z góry za pokwitowaniem. Kwit jest ważny jako dowód, uprawiający do korzystania z placu.

Przekazanie prawa na korzystanie z miejsca na targowisku innej osobie dozwolone jest tylko ze zgodą Stadthauptmanna.

II. Za korzystanie z wagi miejskiej pobierana będzie opłata 0,02 m[arki] od puda. Każdy zaczęty pud uważa się jako całkowity.

III. Stadthauptmann może ze względu na tanią opłatę zniżyć lub całkowicie znieść.

IV. Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej
Wilna, den 20. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Falszowanie mleka.

Kontrolerzy cen stwierdzili następujące wypadki fałszowania mleka, które zostały ukarane:

Selecznik Gerhan, Szwarcowy zaulek 5–12 na 150 mk.

Rachmann Elias, Zawalna 17–6 na 120 mk.

Osja Wolf, Węgierska 21 na 150 mk.

Puchalska Petronela, Olimpia 6 na 120 marek.

Weinstein Rachil, Stefańska 4–14 na 20 marek.

Iwaszkiewicz Wł., Kijowska 3 na 90 mk.

Ks. Fryderyk Karol pruski¹⁴⁸ dn. 21 bm. nie powrócił z wyprawy lotniej: został raniony i trafił do niewoli angielskiej.

Na 2-go kwietnia [Woodrow] Wilson zwołał kongres amerykański, tymczasem Stany Zjed[oczone] robią energiczne przygotowania do wojny z Niemcami, – mają zamiar wystąpić zdecydowanie.

30 marca 1917 r. Dzisiaj o g. 10 rano, przy pięknej pogodzie, posłyszeliśmy liczne i nierównomierne wystrzały armatnie, po południu wiedzieliśmy, że strzały skierowane do rosyjskiego samolotu. Wieczorem opowiadano, iż liczni mieszkańcy i robotnicy dokładnie widzieli, jak aeroplan rzucał bomby na plant kolejowy¹⁴⁹; jakoby popsuł w kilku miejscach tor kolejowy i oğłuszył maszynistę. Prawdy naturalnie nigdy się nie dowiemy.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzenia wydane przez Naczelnego Dowódcę na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost), dotyczące komunikacji listowej między osobami wojskowymi i cywilnymi, zostają znowu podane do wiadomości.

Komunikacja listowa między osobami wojskowymi, urzędnikami niemieckimi i poddanymi Rzeszy, przydzielonymi do władz niemieckich, oraz ludnością cywilną jest w ogóle wzbroniona, a mianowicie między wojskowymi itd. w obrębie dowództwa Naczelnego na Wschodzie i generał-gubernatorstwa Warszawskiego z ludnością okręgu pocztowego Ob. Ost oraz wojskowych itd. w obrębie dowództwa Naczelnego na Wschodzie z ludnością generał-gubernatorstwa Warszawskiego.

Pod ludnością rozumieć należy:

1. Osiadłych Niemców i nie-Niemców.

2. Chwilowo przebywających na terenie okupowanym Niemców, pracujących w zakładach prywatnych, z wyjątkiem:

a) tych osób, które należą do instytucji z wojskiem związanych i mających dlatego prawo korzystania z poczty polowej.

b) niemieckich urzędników i robotników przy schroniskach żołnierskich z dobrowolnymi pomocnikami włącznie.

¹⁴⁸ Fryderyk Karol, książę pruski, niem. Friedrich Karl von Preußen (1893–1917) – członek niemieckiej rodziny cesarskiej oraz niemieckiej drużyny jeździeckiej, która zdobyła brązowy medal na letnich igrzyskach olimpijskich w 1912 r., walczył w I wojnie światowej (1914–1917), dowodził Oddziałem lotniczym artylerii nr 208 i sam latał razem z Oswaldem Boelcke'em (1891–1916), podczas lotu (21 marca 1917) ranny i wzięty do niewoli (przez Australijczyków), w której zmarł.

¹⁴⁹ Pisze o tym również M. Brensztejn, precyzując godzinę zrzucenia bomb na 9 rano.

c) urzędników teatrów niemieckich.

Z pod tego ogólnego zakazu wyjęta jest tylko komunikacja listowa z najbliższą rodziną, a mianowicie z żoną i dziećmi. Zarówno wojskowi itd., jak i wymienieni członkowie rodziny mogą wysyłać i otrzymywać karty pocztowe i zwykłe otwarte listy w języku niemieckim, oraz przekazy pocztowe, które nie mogą jednak zawierać pisemnych zawiadomień na odcinkach.

Posyłki muszą nosić napis: »Feldpostbrief«. O ile wysłane są one przez wojskowego – muszą nosić one pieczęć służbową tego oddziału wojska lub władzy, do której wysyłający należy.

Posyłki nadawane przez członków rodziny należy skierowywać do tego oddziału wojska lub władzy, do której należy adresat. U dołu dodać należy nazwisko adresata.

Jeśli na mocy powyższych przepisów komunikacja Poczta jest niedozwolona, przekroczenie tych przepisów na przyszłość tak samo jak poprzednio będzie karane.
Wilna, den 24. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Jak się dowiadujemy obecnie, zjazd biskupów polskich w Warszawie zajął stanowisko pełne życzliwości względem Rady Stanu jako naczelnej instytucji państwowej. A zdając sobie sprawę z ogólnej sytuacji, w jakiej znalazł się naród polski, oraz rozumiejąc ogrom trudności, jakie spadły na barki członków Rady Stanu, zjazd postanowił im dodać mocy duchowej przez modły do Wszechmogącego o moc i siłę oraz przez życzliwe popieranie ich zamierzeń.

W sprawach przewrotu w Rosji, prasa duńska i szwajcarska donosi, że postowie Dumy są w posiadaniu dokumentów, mających dowodzić, że Mikołaj II był zupełnie zdecydowany do zawarcia osobnego pokoju z Niemcami.

W obwieszczeniu niemieckiego Stadthauptmanna wileńskiego z dn. 11.3.17 wskazane zostało, że mieszkańcy terenów okupowanych mogą wysłać raz na miesiąc swym krewnym, którzy są zatrudnieni w zakładach wojskowych lub gospodarczych lub jako robotnicy w Niemczech, albo na terenie okupowanym, paczkę o maksymalnym ciężarze 5 kg i że przyjmowanie tych paczek odbywa się w gmachu przy ul. Dominikańskiej 3, pokój 66 (oddział towarowy).

Przy wysyłaniu paczek zachować należy jeszcze szereg przepisów, które poniżej są wyluszczone. Wszystkim zainteresowanym zwraca się uwagę, by ściśle te przepisy zachowali, ponieważ w przeciwnym razie przyjmowanie i dostarczanie paczek krewnym stanie się niemożliwe.

Paczki przyjmowane będą w biurze niemieckiego Stadthauptmanna, pokój 66 tylko w ostatnią sobotę miesiąca, po raz pierwszy zaś 31 marca 1917 r. W inne dni paczki nie będą przyjmowane. Każdy, kto chce wysłać paczkę, musi sobie to dobrze zapamiętać, ponieważ jeśli przeoczy ostatnią sobotę miesiąca, to następną paczkę wysłać może dopiero po miesiącu. Paczki nie powinny zawierać pieniędzy, ani też łatwo psujących się, palnych lub mogących się potłuc przedmiotów. O zawartości paczki sporządzić należy dokładny spis, który ponadto zawierać musi adres osoby wysyłającej i otrzymującej. Inne informacje piśmienne są zabronione. Spis zawartości włożyć należy do paczki. Do każdej paczki dołączyć należy przekaz (żółtą kartę). Zarówno paczka, jak i przekaz zawierać muszą dokładny adres osoby otrzymującej oraz wysyłającej, oraz napisaną na paczce i na przekazie następującą uwagę:

»Posyłka dla robotników cywilnych. Paczka oprócz spisu zawartości nie zawiera żadnych pisemnych informacji«.

(„Zivilarbeitersendung. Das Paket enthalt ausser den Inhalteverzeichnis keine schriftlichen Mitteilungen“).

Uwaga ta może być napisana po niemiecku, polsku lub litewsku i musi być podpisana przez wysyłającego.

Paczki składać należy otwarte w pokoju N° 66, aby łatwo było dokonać sprawdzenia zawartości. Wskutek tego należy przynieść z sobą materiały potrzebne do opakowania, aby po sprawdzeniu i zezwoleniu paczka mogła być zapieczętowana przez wysyłającego w obecności urzędnika.

Sprawa wypuszczenia na wolność polskich jeńców cywilnych, pozostających w Austro-Węgry, została załatwiona w myśl życzeń ogółu polskiego. Komisja złożona z przedstawicieli min[isterstwa] wojny i wojskowego gen[erał]-gubern[atorstwa] lubelskiego, zwiedziła wszystkie obozy jeńców cywilnych i postanowiła 15 tys. osób natychmiast wypuścić na wolność i odesłać do domu.

31 marca 1917 r. Wobec skomplikowanych formalności i wysyłania dzisiaj, jako w ostatnią sobotę miesiąca, po raz pierwszy posyłek do robotników (dobrowolnych i przymusowych) pracujących w Niemczech, w celu ochrony od wyzysku biednej ludności wypełniałem wszystkie dokumenty i udzielałem wskazówek, przesiadując od g[odziny] 8 r[ano] do 1.30 po poł[udniu] w cukierni Miśkiewicza; w ten sposób zebrała się spora sumka na cele dobroczynne; zgłaszali się tak chrześcijanie, jak i Żydzi. Na następny raz, przez miesiąc, będę miał czas zorganizować całą sprawę lepiej, dodając również taką samą pomoc dla wysyłających do jeńców.

– **Język urzędowy w gubernatorstwie warszawskim.** Ogłoszono »Rozporządzenie, dotyczące języka urzędowego zarządów miejskich w generalnym gubernatorstwie warszawskim, z wyjątkiem stołecznego miasta Warszawy«.

Art. 1. Paragr. 20 ordynacji miejskiej dla obszaru generał-gubernatorstwa warszawskiego, z dnia 19 czerwca 1915 r. (Dz. rozp. Cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły no. 10) otrzymuje następujące brzmienie: Językiem urzędowym dla magistratu i rady miejskiej jest język polski. Pieczęcie i stemple miejskie mają być polskie. Zarząd miejski załatwia swe czynności w języku polskim. Wszelkie obwieszczenia, ogólne zarządzenia i ogłoszenia zarządu miejskiego, jako też wszelkie dokumenty winny być ujęte w języku polskim. W korespondencji z władzami niemieckimi należy zawsze dołączyć uwierzytelnione niemieckie tłumaczenie. Tym członkom rady miejskiej, którzy na mocy § 11 ordynacji wyborczej dla miast generał-gubernatorstwa warszawskiego (Dz. rozp. Nr 51) zwolnieni są od przepisu, zawartego w § 2 cyf. 4 tejsze ordynacji wyborczej, służy prawo posługiwania się przy rozprawach w kolegiach miejskich ustnie i w piśmie językiem niemieckim. Postanowienie to stosuje się również odpowiednio do członków magistratu. Władzy nadzorczej służy prawo, w miarę potrzeby, pozwolić na używanie języka niemieckiego w sprawach zarządu miejskiego, należy jednak, o ile możliwości uwzględnić prawa języka polskiego. Burmistrzom, jako też innym urzędnikom miejskim niemieckiej przynależności państwowej, służy prawo używania języka niemieckiego we wszystkich sprawach służbowych.

Art. 2. Szef administracji wydaje przepisy potrzebne do wykonania niniejszego rozporządzenia.

Art. 3. Niniejsze rozporządzenie nabiera natychmiast mocy obowiązującej.

Dn. 29 bm. w Reichstagu przy uchwalaniu budżetu tymczasowego, głosowali przeciw obydwie frakcje socjalistów, zaś projekt podstawowy przyjęto przeciw głosem socjaldemokratów i Polaków. – Następnie socjaliści zaproponowali utworzenie komisji w celu przygotowania reform do nowego ukształtowania stosunków w państwie niemieckim, wyszczególniając przy tym cały szereg proponowanych nowych praw. Zaś narodowo-liberali zaproponowali utworzenie komisji konstytucyjnej. Po wyznaczeniu w tej sprawie mówców przez poszczególne partie, wygłosił mowę polityczną kanclerz Rzeszy. O wypadkach w Rosji powiedział, że ces[arz] Mikołaj II stał się ofiarą własnego zaślepienia. Ostatnim nosicielem szczerej przyjaźni Niemiec z Rosją był Aleksander II¹⁵⁰. Teraz będziemy stali trwale na gruncie zasady, że wewnętrzne sprawy innych krajów nas nie obchodzą. Z niezycziwej strony wyrażono mniemanie, jakoby cesarz nasz chciał przywrócić carat. Wysiłki te są czczem kłamstwem i oszczerstwem. – Za kilka dni przedstawiciele narodu amerykańskiego zbiorą się w celu powzięcia ważnej decyzji. Jeśli jednak między nami i Ameryką wybuchnie wojna, to nie na nas za to spadnie odpowiedzialność. – Rząd chiński zerwał z nami stosunki; działał on pod przymusem. Zamiar naszych nieprzyjaciół skłonienia Chin do takiego zachowania się ma na celu zniszczenie naszego handlu w Azji wschodniej i zagarnięcie bez trudu owoców naszej pracy. W sprawie sytuacji wewnętrznej, musimy obecnie wyłącznie i jedynie pracować nad tem, by wojnę szczęśliwie doprowadzić do końca. Socjaldemokracja, a nawet postępową partia ludowa i narodowo-liberałowie, wbrew swym poprzednim oświadczeniom, skłaniają się ku temu punktowi widzenia, że reforma pruskiego prawa wyborczego natychmiast musi być podjęta. Muszę zarówno moje interesy, jak i moje postępowanie całkowicie poświęcić celowi wojny. Dlatego to dotychczas nawet dzisiejsze wywody nie przekonały mię, by natychmiastowe podjęcie reformy leżało w interesie kraju.

W przeddzień tych debat w Reichstagu, w pruskiej izbie panów, rząd pruski złożył nast[ępującą] deklarację: „Rozpoczęliśmy narady, które wkrótce zostaną zakończone, co do zniesienia prawa o wywłaszczeniu. Dalej są projektowane ulgi w używaniu polskiej mowy ojczystej, z drugiej strony zaś jest rozważana sprawa, aby przez odpowiednie stosowanie prawa kolonizacyjnego dać możliwość Polakom, pruskim poddanym, osiedlenia się w prowincjach ojczystych. Mamy nadzieję, że w ten sposób rozpocznie się nowy okres wspólnej pracy i wspólnego działania naszych pruskich i polskich obywateli kraju”.

W Niemczech wydano rozporządzenie, że nie wolno sprzedawać nafty handlarzom od 1 kwietnia do 31 sierpnia, a konsumentom od 1 maja do 31 sierpnia.

Wydane zostały podróżne karty chlebowe z kuponami które mają być przez piekarzy, restauratorów itp. przy sprzedaży pieczywa odcinane.

O zabawnym zajściu czytamy w gazetach niem[ieckich]. Do Tylży przyjechał z Królestwa kupiec, który zatrzymał się w hotelu. Gdy nazajutrz chciał zabrać z korytarza

¹⁵⁰ Aleksander II Nikołajewicz (1818–1881) – cesarz Wszechrusi, król Polski i wielki książę Finlandii (1855–1881), twórca wielu liberalnych reform, m.in. uwłaszczenia chłopów w Rosji i Królestwie Polskim.

swe buty, ku swemu zdziwieniu ich nie znalazł – ukradziono je. Ponieważ nie miał w Tylży bliżej znających go osób, nie mógł więc dostać karty, uprawniającej do nabycia butów. Nie pozostawało mu nic innego, jak w pantoflach i kaloszach natychmiast wracać do Królewca. A że w drodze wzbudzał ogólną ciekawość, musiał wszystkim tłumaczyć, dlaczego pozostał bez butów.

1 kwietnia 1917 r. Kurs rubla: 100 rb.= 136 mk – 140 mk.

Kurs urzędowy pozostaje zawsze ten sam: 1rb. = 2 mk.

Obwieszczenie.

Listy podatkowe, dotyczące rozłożenia podatku pogłównego, przemysłowego, od nieruchomości i od dzierżaw na rok 1917, mogą być oglądane od 6 do 20 kwietnia 1917 r. w biurze oddziału podatkowego, Dominikańska 2 w godzinach urzędowych.

Przeglądanie jest dozwolone tylko osobiście opodatkowanym za okazaniem paszportu. Każdy opodatkowany otrzymuje ponadto specjalną notatkę z wypisaną sumą i terminem opłaty.

Wilna, den 28. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Po raz pierwszy widziałem dzisiaj nieduży oddział żołnierzy w stalowych kaskach; zastosowali je najpierw Francuzi, następnie Anglicy i wreszcie Niemcy. Kaski są krągłe z szerokimi bortami i dobrze chronią żołnierzy w walkach pozycyjnych przed odłamkami bomb oraz zagrożeń.

Dzisiaj, w niedzielę Palmową, loteria na rzecz dzieci „bezdomnych”, porzuconych przez rodziców; przytułek pod dozorem p[anny] Marii Iszoranki¹⁵¹, mieści się na ul. Ś-to Jerskiej 22.

„W „Lutni” odbędzie się pierwszy w Wilnie koncert mistyczny, zawierający utwory muzyczne i pieśni [Ludwiga van] Beethovena¹⁵², [Franciszka] Liszta¹⁵³, [Richarda] Wagnera¹⁵⁴, [Mieczysława] Karłowicza¹⁵⁵, pod dykcją p. A[dama Jana] Wyleżyńskiego¹⁵⁶.

Dla chorego księdza, mieszkającego w naszym domu, kupiono dzisiaj koguta, zapłacono 16 mk. Za 1 f[unt] obwarzaneczków z ciemnej mąki pszennej zapłaciłem 3 mk 50 fen.

Nadchodzące z Rosji wiadomości są zawsze sensacyjne i sprzeczne, lecz wyłaniające się na tle przewrotu pojedyncze fakty, budzą zupełne zaufanie do rządu tymczasowego i dają nadzieję, że potrafi uporać się z trudnościami. Liczne powstające komitety robotnicze i żołnierzy przechylają się tymczasem naturalnie na lewo, jednak są

¹⁵¹ Prawdopodobnie ciotka lub siostra Wacława Iszory (ur. 1896), późniejszego wileńskiego starosty grodzkiego oraz starosty powiatowego suwalskiego (styczeń–październik 1927).

¹⁵² Ludwig van Beethoven (1770–1827) – kompozytor niemiecki.

¹⁵³ Franciszek Liszt (1811–1886) – węgierski kompozytor i pianista.

¹⁵⁴ Richard Wagner (1813–1883) – niemiecki kompozytor, dyrygent i teoretyk muzyki okresu romantyzmu.

¹⁵⁵ Mieczysław Karłowicz (1813–1909) – polski kompozytor i dyrygent, taternik.

¹⁵⁶ Ze znanej i szanowanej wileńskiej rodziny Wyleżyńskich, herbu Trzaska. Adam Jan od 1923 r. był dyrektorem Konserwatorium Muzycznego w Wilnie oraz dyrygentem orkiestry symfonicznej, w 1927 r. zasiadał w gronie jury I Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, żonaty z Zofią Bortkiewiczówną.

poważne oznaki, iż poczuwają się do umiarkowania swych żądań wobec przeżywanej chwili, np. zgodzili się nie nastawać na natychmiastowym wprowadzeniu w życie najważniejszego punktu swojego programu, jakim jest 8-godz[enny] dzień roboczy.

Wszyscy wielcy książęta wystosowali wspólną depeszę do rządu tymcz[asowego], w której przyłączają się całkowicie do poglądów, wypowiedzianych w akcie abdykacyjnym w. ks. Michała Aleksandr[owicza]. Jednocześnie podkreślają oni swą stanowczą decyzję popierania we wszelki sposób rząd tymczasowy. Co się tyczy dóbr apanażowych, będących w posiadaniu w[ielkich] książąt i księżąt, to wyrazili oni pogląd, że takowe, zgodnie z wyżej wymienionych aktem, są obecnie własnością państwową.

Japonia uznała nowy rząd.

Wszyscy wielcy książęta i inni członkowie domu Romanowych złożyli przysięgę na wierność rządowi tymczasowemu.

Synod w całym swoim składzie ustąpił. Pierwszym zadaniem nowego, który ma być wkrótce obrany, będzie zwołanie „Soboru cerkiewnego”, który winien zdecydować niecierpiący zwłoki problemat reformy cerkwi.

Min[ister] spr[aw] wewn[ętrznych] polecił znieść natychmiast cenzurę dla wszystkich gazet zagranicznych, we wszystkich językach obcych.

Rząd postanowił wszystkie urzędy państwowe uczynić dostępnymi dla kobiet.

B[yli] prezesi min[istrów] [Iwan] Goremykin i ks. [Nikołaj] Golicyn zostali wypuszczeni na wolność.

Berlin (29 bm., Tel. pryw.).

Do »B. Z. am. Mittag« donoszą przez Amsterdam dn. 29 bm.: Podług wiadomości petersburskiej, **ministrowie złożyli** następującą **przysięgę**:

»W charakterze członka rządu tymczasowego naznaczony wolą ludów i na prośbę Dumy przysięgam i obiecuję wobec Wszechmogącego Boga i mego sumienia wiernie i prawo służyć narodowi i państwu rosyjskiemu, jego swobodę, honor i obywateli zachować w całości, we wszystkich mych czynach i rozkazach popierać całkowicie i równomiernie sprawę swobody i równości obywatelskiej i przy wszystkich, zleconych mi czynnościach unikać próby przyczynienia się pośrednio lub bezpośrednio do przywrócenia dawnego porządku.

Przysięgam całkowitą wiedzę moją i wszystkie siły poświęcić w tym celu, by wypełnić wszystkie zobowiązania, które wziął na siebie rząd tymczasowy w obliczu narodów. Przysięgam uczynić wszystko w celu jak najrychlejszego zwołania konstytuandy, mianowicie na podstawie bezpośredniego, równego i tajnego głosowania, złożyć w ręce tej konstytuandy władzę, którą wykonywam wspólnie z pozostałymi członkami rządu i poddać się woli narodu, która się wyrazi w konstytuancie, zwłaszcza zaś do formy rządu i ustaw zasadniczych państwa rosyjskiego«.

W Kijowie zebranie delegatów organizacji ukraińskich przyjęło wnioski zjednoczenia wszystkich stowarzyszeń i związków ukraińskich oraz przyłączenie Ukrainy z federacyjną, wolną Rosją.

Rząd zezwolił cesarzowej matce¹⁵⁷ udać się do Krymu; muszą jej jednak towarzyszyć komisarze Dumy.

¹⁵⁷ Maria Fiodorowna Romanowa z d. Glücksburg, urodzona jako Maria Zofia Fryderyka Dagmara Glücksburg, księżniczka Danii (1847–1928) – cesarzowa Rosji, żona cesarza Aleksandra III; z Krymu udała

Zaczęły wychodzić gazety żydowskie.

Według znalezionych spisów, aresztowania agentów dawnej policji tajnej trwają w dalszym ciągu; są [w]śród nich bardzo poważne osobistości.

Dla rozstrzygnięcia sporów pomiędzy robotnikami i pracodawcami postanowiono utworzyć we wszystkich centrach przemysłowych sądy rozjemcze w charakterze pierwszej instancji; centralny sąd rozjemczy będzie instytucją rozjemczą drugiej instancji.

Obchód żałobny za ofiary rewolucji odbył się w piątek 30 marca. Ofiary zostaną pochowane po rogach olbrzymiego czworoboku w dołach, wykopanych na polu Marsowem naprzeciw Marmurowego pałacu; w środku czworoboku stanie z czasem pomnik. Do chwili pogrzebania ofiar rewolucji, teatry pozostają zamknięte.

2 kwietnia 1917 r. [W]śród panującej przez cały dzień mgły, wypadł zamiast śniegu pierwszy mały i drobny deżdżyk¹⁵⁸ – zapowiedź wiosny¹⁵⁹. W mieście okropne błoto, wprost roztopy, nie wyłączając takiej ulicy jak Ś-to Jerska; przyczyną takiego stanu rzeczy jest okoliczność, że w ciągu ostatnich kilku tygodni wypadło wiele śniegu, który nie został wywieziony z powodu wielkiej drożyzny robotnika, a szczególnie koni, których w mieście prawie wcale nie ma. Ponadto, pomimo gmachów rządowych, Niemcy pozajmowali wiele domów prywatnych, musieliby więc też wydać sporą sumę na uprzątnięcie ulic, gdy naczelnik miasta zmuszony jest przestrzegać największej ekonomii. Dodać jeszcze należy, że w wielu domach nie ma stróżów, bo ich pobrano na roboty. W ten sposób zaledwie chodniki są cokolwiek zmiotane przez dzieci i kobiety, zaś ulice pozostają całkowicie na opatrności boskiej.

Ciepleszych dni z największym utęsknieniem wypatruje ludność biedna, która mawiała: „Gdyby lepiej zjadłszy – wtedy by nie tak zmarzłszy”.

Minister bułgarski Petkow o niepodległości Polski.

»Patrioci bułgarscy w walkach o niepodległość posługiwali się blisko przez pół wieku dziejami polskiego narodu. Służyły nam one – mówi minister bułgarski – jako pochodnia, z pomocą której rozświecaliśmy ciemne i niebezpieczne bezdroża, przez jakie przeprowadzić musieliśmy naród.

Nie bylibyśmy sobą, gdybyśmy ukrywali radość, widząc, jak dziś polscy patrioci w ten sam sposób posługują się nowszymi dziejami naszego narodu, by powołać swój naród w granicach możliwie najszerszych do nowego, wolnego, politycznego bytu.

Takie jest moje zdanie. I ja, jako człowiek, który wie, który pamięta, co to jest niewola, a jak miłą i drogą dla narodu jest wolność utracona wskutek błędów dziadów i pradiadów, z najwyższą radością powitałbym chwilę, w której bym ujrział, jak wszyscy patrioci polscy, zwarci z sobą jedną ideą, śmiało i energicznie kierują swój naród na drogę, która najrychlej i najpewniej wiedzie ku szczęśliwemu, wolnemu i kulturalnemu życiu.

się do Wielkiej Brytanii, gdzie odmówiono jej azylu, w 1919 r. powróciła do Danii i osiadła w pałacyku Hvidøre pod Kopenhagą, który do jej śmierci był centrum politycznym „białej” emigracji rosyjskiej.

¹⁵⁸ Deżdżyk, (błrus.) dożdżyk – mały deszcz.

¹⁵⁹ Tego dnia Komitet Polski w Wilnie większością czterech głosów powziął uchwałę o niepodzielności Litwy. Tegoż też dnia władze niemieckie zatwierdziły ustawę Stowarzyszenia Katolickiego Robotników Polskich w Wilnie. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 2 kwietnia 1917 r.

Tak więc, losy narodu polskiego spoczywają dzisiaj w pierwszym rzędzie we własnych jego rękach».

D[obrim] Petkow¹⁶⁰ piastuje w Bułgarii godność ministra robót publicznych od samego początku wojny światowej od r. 1914.

Dla polskiej sprawy okazywał zawsze najwyższe zainteresowanie. Niejednokrotnie już wypowiadał swe poglądy w tym względzie, o czym donosiła często prasa bułgarska i polska. Stał on zawsze, jak i prezydent ministrów, dr Radosławow¹⁶¹, na gruncie niepodległości Polski, którą też i dzisiaj popiera całą swą energią i wpływem.

> <

Rada Stanu.

(Komunikat).

W dniu 21 bm. o godz. 4 po poł. odbyło się XI posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Marszałka Koronnego w obecności 21 członków Rady Stanu, obu komisarzy i 2-ch zastępców.

Marszałek Koronny zawiadomił, że na telegramy, wysłane przez Tymczasową Radę Stanu do panujących Obu Mocarstw centralnych, nadeszła już odpowiedź telegraficzna od Cesarza Karola I treści następującej:

»Marszałek Koronny Niemojewski [!], Warszawa.

Ze szczerym zadowoleniem przyjąłem wyrazy hołdu, złożone mi przez Radę Stanu i proszę JW Pana przyjąć za nie Moje Najserdeczniejsze podziękowanie oraz zakomunikować je pp. Członkom Rady Stanu. Gorące słowa, w jakich Rada Stanu wyraziła swą wdzięczność dla Mego Dziada, ś.p. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, wzruszyły mnie do głębi. Niemniej, niż zmarłemu Monarsze, leży Mi na sercu pomyślność i rozwój narodu polskiego, który od wieków stanowi taki ważny czynnik w historii cywilizacji zachodniej; najszczerze Moje życzenia towarzyszą tworzeniu się powołanego do życia przeze mnie łącznie z Moim Dostojnym Sprzymierzeńcem Królestwa Polskiego, którego pierwszy organ stanowi Rada Stanu. Z najwyższym zainteresowaniem odnoszę się obecnie, jak i dawniej do ważnych zadań, stojących przed polską Radą Stanu przy odradzaniu się ojczyzny i do wysiłków, jakie JW Pan i Jego współpracownicy czynią, aby sprostać wielkim wymaganiom tego pamiętnego okresu historii polskiej. W szczególności oceniam należycie Wasze dążenie do stworzenia wojska polskiego, którego powstanie jest rzeczą największej dla Państwa

¹⁶⁰ Dobrim Petkow, minister robót publicznych, twierdził, że „tylko w łączności z centralnymi siłami może się Polska spodziewać polepszenia bytu i swobodnego rozwoju na przyszłość”. Szerzej zob. A.M. Brzeziński, *Z działalności polskiego biura prasowego w Sofii w latach 1915–1918*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 1, 1980 s. 41–50; zob. też T. Grabowski, *Ankieta bułgarska w sprawie polskiej, 1915–1916* (1917). Odpowiedzi na pytania dotyczące niepodległości i samodzielnego rozwoju polskiej państwowości i kultury udzielili: Bojan Penew, Iwan Wazow, Mara Bełczewa, Wasil Radosławow, Petyr Peszew, Dobrim Petkow, Iwan Geszow, Iwan Sziszmanow, Benio Conew i wielu innych polityków, wykładowców uniwersyteckich oraz pisarzy.

¹⁶¹ Wasil Radosławow (1854–1929) – polityk bułgarski, przywódca partii liberalnej; trzykrotnie przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, premier (1886–1887 i 1913–1918), obwiniony (wraz z carem Ferdynandem I) za klęskę Bułgarii w I wojnie światowej, w obawie przed sądem uciekł do Niemiec (1918). Premier Wasil Radosławow stwierdzał, że „cały naród bułgarski” uznaje dążenie Polaków do samodzielnego bytu „jako najzupełniej słuszne i uzasadnione”, ale zalecał Polakom „umiarkowanie i wstrzeźliwość” w postulatach. Wypowiedź premiera opublikował „Dniewnik” z 16 listopada 1915 r. wartykule *Minister Radosławow za polskija wapros*. Por. J. Rubacha, *Bułgarska misja Tadeusza Stanisława Grabowskiego w latach 1915–1918 w świetle jego publikacji na łamach tygodnika „Wiadomości Polskie”, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia”, XXIII, Poznań 2016.*

Polskiego wagi i jestem zdecydowany popierać jak najusilniej dzieło tworzenia armii. Ponieważ Mój Wysoki Sprzymierzeniec Jego Cesarska Mość [!] Cesarz niemiecki żywi te same, co i Ja zamiary, zarówno naród polski, jak Rada Stanu mogą mieć zupełnie pewną nadzieję, że całkowita budowa upragnionej przez kraj instytucji powiedzie się najpomyślniej dla przyszłości Polski.

Oby błogosławieństwo Boże spoczęło na Polsce i na Waszych pracach, podjętych dla dobra ukochanej Ojczyzny».

(podpisano) Karol¹⁶².

Na ostatnim posiedzeniu Rady Stanu Kr[ólestwa] P[olskiego] komisarz rządu niemieckiego odczytał piśmienne zapewnienie władz okupacyjnych, że złoto oraz inne metale, gromadzone przez Tymcz[asową] Radę St[anu] na skarb narodowy, będą zwolnione od rekwizycji i że wszystkie ofiary zarówno w gotówce, jak w kosztownościach, przejdą na własność skarbu państwa polskiego.

W wydziale żywnościowym parlamentu [Adolf von] Batocki [-Friebe]¹⁶³ oświadczył, że rezultat ostatnich żniw obliczono za wysoko, co dopiero spostrzeżono bardzo późno. Nie wystarczą zapasy świń, przeznaczonych do bicia, dlatego trzeba sięgnąć po zapasy bydła. Przy wydzielaniu większej racji mięsa zamiast chleba od 15 kwietnia, otrzymywać będą zamożniejsze gminy po 75 fen. na głowę i tydzień ze skarbu państwa, biedniejsze do 90 fen., aby także mniej zamożnej ludności umożliwić nabywanie mięsa. Zwiększenie produkcji gospodarczej jest ze względu na brak sił roboczych, zaciągów i trudności transportowe niemożliwe. Niemożliwym jest również zaproponowane cofnięcie rekwizycji środków spożywczych u rolników. Bez chleba i kartofli żyć nie można, o tym pamiętać powinni rolnicy.

Ostatni N[um]er „Reichsanzeiger’a” zawiera obwieszczenie, dotyczące rekwizycji zboża i strączkowych; ma ono na celu otrzymanie zboża na chleb, owsa, jęczmienia i strączkowych, oraz śrutu, kaszy i krup, znajdujących się w posiadaniu producentów, dla wyżywienia kraju. Wolne są od aresztu pewne ilości, potrzebne dla producenta i jego rodziny oraz pracowników, również i te, które są przeznaczone na utrzymanie zwierząt i na siew. W celu sporządzenia nowego spisu, tworzą się śpiesznie wydziały z współdziałaniem osób wojskowych, które urządzić mają rewizje u rolników. W każdej gminie przełożony gminy weźmie udział jako mąż zaufania wydziału. Zapasy, pościągane z poszczególnych przedsiębiorstw rolnych, mają być natychmiast przechowane w odpowiednich składnicach. Zapasy, których nie wyda się dobrowolnie, zabiorą właścicielom wydziały, a także, które się ukryje, zabrane będą bez odszkodowania.

W pow[iecie] niemodlińskim (na Szląsku) kilku handlarzy zajmowało się przez dłuższy czas skupywaniem psów; jak się okazało, psy te zabijano, a mięso sprzedawali we Wrocławiu jako sarninę.

¹⁶² Karol I, właśc. Karl Franz Josef Ludwig Hubert Georg Maria (1887–1922) – cesarz Austrii i król Węgier (jako Karol IV) 1916–1918, ostatni władca monarchii austro-węgierskiej, błogosławiony Kościoła katolickiego.

¹⁶³ Adolf Batocki, właśc. Max Johann Otto Tortilowicz von Batocki-Friebe (1868–1944) – pruski prawnik, naukowiec i polityk; starosta powiatu królewieckiego (1900–1907); stał na czele Izby Rolniczej Prus Wschodnich i był członkiem niemieckiej Rady Gospodarki Rolnej (1907–1914); członek Komisji ds. Reformy Administracyjnej (od 1909); nadprezydent Prus Wschodnich (1914–1916 i 1918–1919); członek Rządowej Komisji ds. Odbudowy (1921).

(Dotyczy konfiskaty dzwonów kościelnych.) W numerze »Kościeln. Dziennika Urzędowego« na kwiecień ukaże się następujące rozporządzenie dotyczące się dzwonów: kościelnych.

Jak wiadomo, nastąpi już w najbliższym czasie odbiór dzwonów kościelnych. W każdym kościele ma dla potrzeb nabożeństwa być zachowany jeden dzwon. Wyjątek stanowią tylko dzwony, mające szczególniejszą wartość naukową lub artystyczną.

Dla historii arcydiecezji naszych mają atoli wielkie znaczenie napisy, herby, wizerunki wyryte na dzwonach i szkoda by była niemała, gdyby te pamiątki przeszłości miały na zawsze zagać. Dlatego polecam ks. ks. proboszczom, aby przy pomocy dozorów kościelnych sporządzili natychmiast dokładny opis dzwonów z podaniem ich wymiarów i wszystkich napisów. O ile tylko będzie można, należy się postarać o fotografię dzwonów i o odcisk rzeźb, na dzwonach się znajdujących. Opis należy wykonać w dwóch egzemplarzach, z których jeden pozostawi się przy aktach kościoła. Drugi egzemplarz prześlą ks. ks. proboszczowie do dnia 1-go maja konsystorzowi.

Poznań, dnia 20 marca 1917.

† Edmund¹⁶⁴. Arcybiskup.

Urzędowa „Norrd. Allg. Ztg.” pisze o wycofaniu wojsk niem[ieckich] z terenu między Arras i Vailly. Nie zaprzecza się, iż na opuszczonym terenie dokonano spustoszeń. W pierwszym rzędzie wysadzono w powietrze wszystkie mosty i drogi, rozrzucono wszystkie tory; również paść musiały lasy, bo trzeba było nieprzyjacielowi zabrać wszelki materiał do budowl i fortyfikacji, każdą osłonę. Z tego samego powodu trzeba było zniszczyć również wioski. Niemniej nakazano było zniszczenie pól i ogrodów, alei i drzew owocowych, co nieprzyjaciel piętnować chce jako niepotrzebne barbarzyństwo. Baterie i kolumny nieprzyjacielskie nie miały, zjeżdżając z zepsutych dróg, znaleźć wygodnej jazdy w polu. – Francuskie gazety donoszą, że na ratuszu w Bapaume nastąpiła eksplozja, skutkiem podminowania niemieckiego. Śród ofiar katastrofy są posłowie Raul Briquet¹⁶⁵ i Albert Taillendier¹⁶⁶, którym chodziło o to, aby jak najprędzej mogli stanąć w zdobytym mieście.

Na posiedzeniu Rady naczelnej Związku Społecznego narodowego, odb[ytym] w Krakowie 11 lutego rb. oraz na pogadance działaczy różnych stronnictw polit[ycznych] na Szląsku z inicjatywy od grupy Związku Społ[ecznie]-narodowego dn. 18 marca rb., wynoszono jednobrzmiącą opinię, że należyte zabezpieczenie praw ludności polskiej na Szląsku Cieszyńskim osiągnięty zostanie jedynie przez włączenie Szląska Cieszyńskiego do Galicji.

¹⁶⁴ Edmund Dalbor (1869–1926) – arcybiskup gnieźnieński i poznański (od 1915), poseł na sejm dzielnicowy w Poznaniu (1918), kardynał i pierwszy prymas Polski po odzyskaniu niepodległości (od 1919), popierał udział duchowieństwa w powstaniu wielkopolskim (1918–1919) i akcji plebiscytowej na Śląsku i Warmii, domagał się swobód religijnych i narodowych dla katolików w Gdańsku, dążył do ustalenia stanu prawnego Kościoła katolickiego w Polsce.

¹⁶⁵ Raoul Briquet (1875–1917) – polityk francuski, prawnik, działacz Francuskiej Sekcji Międzynarodówki Robotniczej, deputowany do parlamentu (1910–1917), zginął 25 marca 1917 r. (wraz Albertem Taillandierem) w wybuchu bomby zegarowej schowanej w piwnicy ratusza.

¹⁶⁶ Albert Taillandier (1875–1917) – polityk francuski, prawnik, deputowany do parlamentu (1914–1917).

3 kwietnia 1917 r. Z niewiadomej przyczyny od 2-ch dni stał się tańszy chleb, mianowicie kosztuje 1 mk 20 f. – 1 mk 10 f. funt; przed kilku dniami moi znajomi kupili pud żyta za 19 rb.

Nędza w mieście wzrasta w sposób zastraszający i Kuratorium Miejskie jest coraz bardziej oblegane; pod jego opieką pozostaje przeszło 25 tys. ludzi, w tej liczbie 17 tys. dzieci. Okręgi Kuratorium w rozmaitych czasach organizowały loterie, lecz te środki nie wystarczają; należało pomyśleć o akcji, która by wciągnęła do pomocy całe społeczeństwo. Na razie był projekt zorganizowania w czasie tygodnia świątecznego 8-mio dniowej loterii, dla której projektowano zebrać 20 tys. fantów; miał być bufet i muzyka. Projekt zarzucono z rozmaitych powodów: 1) złego wspomnienia o 4-dniowej loterii, 2) braku czasu, 3) na 2-gi i 3-ci dzień świąt urzędnicy taką loterię Tow[arzystwo] Pom[ocy] Ofiarom Wojny, 4) władze zaproponowały wybrać inny tydzień. Zamiast powyższego projektu, na Og[ólnym] Zebraniu kuratorów i kuratorek uchwalono prostszą drogę kołatania do ofiarności społecznej, mianowicie obchodzenie miasta, od domu do domu; w tym celu kuratorowie i kuratorki, zaopatrzeni w odpowiednie listy, zaczynają od dnia dzisiejszego obchodzić wybrane przez siebie rejony, na jakie miasto podzielono; kwesta będzie kontynuowana w ciągu 2-ch tygodni.

Tow[arzystwo] św. Winc[entego] a Paulo¹⁶⁷ zorganizowało kuchnię przy Małej Pohulance N° 2 dla biednych, którzy korzystają z opieki tegoż Towarz[ystwa].

OBWIESZCZENIE.

W celu usunięcia śniegu, znajdującego się na drogach wewnątrz okręgu miejskiego Wilna, są natychmiast **potrzebni robotnicy**. Mężczyźni, kobiety, chłopcy i dziewczęta mogą się zaraz zameldować u miejskiego brandmeistra, Dominikańska 2.

Kto posiada narzędzia, potrzebne do pracy (motyka i szufla), winien je przynieść ze sobą.

Płaca dzienna dla mężczyzn wynosi 1,50 m., dla kobiet i młodzieży 1,00 m.; poza tem za używanie własnych narzędzi do pracy będzie się płaciło 0,20 m. dziennie.

Wilna, den 2. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

OBWIESZCZENIE, dotyczące handlu solą.

Wszyscy kierownicy zakładów handlowych, którzy chcą prowadzić handel solą i nie posiadają jeszcze specjalnego zezwolenia na handel solą są wezwani zwrócić się o wydanie im pozwolenia na handel z podaniem udzielonego im już zezwolenia na handel środkami spożywczymi, do niemieckiego zarządu

¹⁶⁷ W Wilnie Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zostało założone już w 1860 r. z inicjatywy późniejszego biskupa mohylewskiego ks. Szymona Kozłowskiego. Jednakże prześladowania po upadku powstania styczniowego spowodowały, że dopiero w 1911 r. uzyskało ono zatwierdzenie władz zaborczych. Szerzej o historii ruchu wincenińskiego w Europie i Polsce – zob. P. Glugła, *Z dziejów Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Tarnowie w latach 1872–1949*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 2009, t. 16, s. 231–254.

policii, ul. Dominikańska 1, pokój 123, do dn. 20.4.17 w przeciwnym bowiem razie zostaną ukarani.

Wilna, den 31. Marz 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Mowę kanclerza, wygłoszoną 29 marca w parlamencie, prasa niem[iecka] szeroko komentuje¹⁶⁸, szczególnie odnośnie do polityki wewnętrznej; wszyscy traktują krytycznie.

We wstępnym art[ykule] „Voss[ische] Ztg.” R. May¹⁶⁹ pisze: W dążeniu do natychmiastowych reform cała lewica jest jednomyślna. Mówcy partii postępowej i nar[odo]woj-liberalnej stwierdzili, że obietnice nadal już im nie wystarczą. Jednakże ze strony kanclerza Rzeszy spotkała ich odmowa, odmowa kategoryczna, nie ubrana nawet w grzeczną formę. – W „Berl[iner] Tagbl.” dr P. Michaelis¹⁷⁰: Ustępstwa rządu na niektórych punktach, np. w sprawie polskiej, wykazują, że reform dłużej już odkładać nie można, w przeciwnym bowiem razie wyrządzone zostaną niepowetowane szkody. Opinię tę wyrazili na ost[atnim] posiedzeniu Reichstagu wszyscy mówcy z lewicy. W odpowiedzi na to kanclerz raz jeszcze uznał, że ostrożność jest największą cnotą rządu. Zgodził się on wprawdzie, by niektóre sprawy rozpatrzyć jeszcze podczas wojny, ale nie powiedział o jakich sprawach myśli. – „Vorwärts” w art[ykule] wstępnym: Fakt, że większość Reichstagu żąda przeprowadzenia reform jeszcze podczas wojny, nie może pozostać bez wpływu na ogólną sytuację. Jednakże kanclerz Rzeszy ciągle jeszcze nie docenia powagi chwili. A tymczasem nie może pozostać nadal taki stan rzeczy, by jedyne Niemcy wobec wszystkich swoich przeciwników walczących o swe istnienie, stanowiły pod względem politycznym obraz zacofania. I dlatego odpowiedź kanclerza nie może nas zadowolnić. Przeocza on zasadniczy punkt sytuacji, mianowicie, że za reformami oświadcza się większość parlamentu.

Dokonany przez Niemców podział Belgii na okręgi flamandzki i waloński spotkał się z protestem tak w państwach koalicji, jak i neutralnych; belgijscy posłowie do parlamentu i burmistrzowie ogłosili umotywowany protest, dowodzący, iż podobny akt sprzeciwia się konwencji haskiej.

4 kwietnia 1917 r. Zorganizowałem pomoc dla wysyłających posyłki, którzy niemiłosiernie byli wyzyskiwani przez Żydów-szarlatanów z ulicy: za wypełnienie frachtu wymagali od włościan 2 marki, a w dodatku robili omyłkowo. W biurze adwokatów przysięgłych, mieszczącym się naprzeciwko niemieckiego zarządu

¹⁶⁸ Do rąk Aleksandra Szklennika najwyraźniej nie trafiła „Grodnoer Zeitung” z tego dnia. M. Brensztejn zwrócił jednak uwagę na fakt, że „Prasa niemiecka w artykule o przemyśle na Litwie i Rusi w »Grodnoer Zeitung« z dnia 3 IV po raz pierwszy nazwała ziemie nasze »Litauisch-Weissrusisch« co z uznaniem zaznaczyło białoruskie czasopismo wileńskie [Homan] w N. 28”. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 3 kwietnia 1917 r.

¹⁶⁹ Raphael Ernst May (1856–1933) – niemiecki publicysta, współzałożyciel spółdzielni konsumenckiej (z ograniczoną odpowiedzialnością) Konsument, budownictwo i Stowarzyszenie oszczędnościowe „Produktion” (1898); w czasie I wojny światowej pracował jako wolontariusz w Hamburgu, w biurze prasowym pruskiego Sztabu Generalnego.

¹⁷⁰ Paul Michaelis (1863–1934) – niemiecki dziennikarz i dramaturg, autor książki *Kurland und Litauen in deutscher Hand* (Berlin 1917; wyd. II 1918).

miejskiego, w murach dominikańskich¹⁷¹, dano mi miejsce; będę załatwiał sprawy co dzień od g. 9 do 10 rano. O puszkę dla ofiar zwróciłem się do Pols[kiego] Tow[arzystwa] pom[ocy] ofiarom wojny.

Cały dzień rozmowa o separatystycznym pokoju z Rosją. Wiadomość szerzą Żydzi; mówią mianowicie, że niemieccy komisarze pojechali do Gł[ówniej] Kwatery rosyjskiej. Chociaż wszyscy o tem mówią, powołując się na telegram, jakoby wczoraj wieczorem przez Niemców w Wilnie otrzymany, lecz nikt w to nie wierzy. Ale chęć i gwałtowna potrzeba najrychlejszego pokoju coraz dobitniej objawia się w państwach centralnych. Sposób wyzywający i obelżywy, w jaki wzięli się do sprawy pokoju Niemcy, został zaniechany; obecnie sprawę pokoju porusza austriacki min[ister] spr[aw] zew[nętrznych] hr. [Ottokar] Czernin¹⁷² w rozmowie z gł[ównym] redaktorem półurzęd[owego] „Wiener Fremdenblatt”, inaczej mówiąc, są to wywody rządu aust[riackiego], a właściwie państw centralnych. Hr. Cz[ernin] powiedział, że ponieważ obecnie wszystkie ugody i umowy międzynarodowe są porwane, więc dla zawarcia pokoju koniecznym jest natychmiastowe zwołanie konferencji; podczas konferencji wojna może toczyć się dalej. Każdego dnia koalicja zawrzeć może pokój honorowy. Nie można nas zniszczyć, ale i my niszczyć nie chcemy.

Rewolucja w Rosji została poruszona we wszystkich parlamentach z sympatią i uznaniem dla narodu rosyjskiego. Państwa centralne od dawna wyczekują okoliczności, którą by można było wykorzystać dla zawarcia „honorowego” pokoju. Za taki fakt uznano historyczne wypadki zaszłe w Rosji, z powodu których w parlamentach niemieckim, austriackim, węgierskim i bułgarskim zgłoszone zostały i przyjęte wnioski sympatyzujące z narodem rosyjskim.

Tymcz[asowy] rząd rosyjski odwiedził gł[ówną] kwaterę w Mohylewie i został spotkany przez gen. Aleksiejewa, cały sztab generalny, garnizon, przedstawiciele ziemstw i miast, oraz liczny tłum ludzi. Milukow i Kierenski wygłosili mowy, przyjęte owacyjnie.

OBWIESZCZENIE, dotyczące obsiania pól i ogrodów.

Sadzonki jarzynowe będą sprzedawane w miejscowych ogrodach po cenach następujących:

Z rozsadnika:

Biała kapusta	za 100	szt. m.	–,80
Czerwona kapusta	" "	" "	–,80

¹⁷¹ Dominikanów sprowadził do Wilna z Krakowa Aleksander Jagiellończyk w 1501 r. Pierwszą rezydencję założyli przy kościele pw. Ducha Świętego. Przetrwali w Wilnie do 1844 r., kiedy to władze rosyjskie klasztor zamknęły, a kościół przekazały pod zarząd księży świeckich – jako parafialny. Mury znajdują się przy ul. Dominikańskiej (stanowiącej przedłużenie ul. Trockiej w kierunku ul. Świętojańskiej. Nazwę ulicy zmieniano kilkakrotnie: Św. Ducha, Błagowieszczenskaja, w czasach radzieckich – J. Garelio (działaczka Komunistycznej Partii Litwy). Mury można również zobaczyć od strony malowniczego zaułka św. Ignacego.

¹⁷² Ottokar Theobald Otto Maria Czernin von und zu Chudenitz, hrabia (1872–1932) – austro-węgierski polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych (1916–1918), zwolennik koncepcji zwrócenia Francji przez Niemcy Alzacji i Lotaryngii, za cenę zawarcia pokoju, współtwórca brzeskiego traktatu pokojowego (1918), ustąpił po ujawnieniu tajnych rokowań z Francją, mających na celu zawarcie odrębnego pokoju, poseł do parlamentu Republiki Austrii (1920–1923).

Włoska kapusta	"	"	"	"	-80
Brukselska kapusta	"	"	"	"	-80
Kalafiory	"	"	"	"	2,-
Kalarepa	"	"	"	"	1,50
Rzepa lub brukiew	"	"	"	"	-50
Buraki czerwone	"	"	"	"	-50
Salata głowiasta	"	"	"	"	-60
Buraki ćwikłowe	"	"	"	"	-50
Z inspektu:					
Pory	"	"	"	"	1,50
Selery	"	"	"	"	1,50
Cebula	"	"	"	"	1,50

Po nasiona, potrzebne na siew zboża i paszy poza zamkniętym okręgiem Wilna, zwracać się należy do Wirtschafts Ausschluss, Abschnitt Wilna, ul. Ś-to Jerska 26, a dla ogrodu i gruntów wewnątrz okręgu m. Wilna do Stadthauptmanna, ul. Dominikańska 2, pokój 128.

Wilna, den 2. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
Pohl.

Do czasu zdecydowania kwestii dóbr apanażowych przez konstytuante, uznane one będą za własność narodową, dochody z której wpływają do kasy państwowej.

Wszyscy nauczyciele, którzy byli uwolnieni z powodu swych przekonań politycznych, zostali znowu przyjęci na służbę.

Na pierwszym posiedzeniu kongresu dn. 2 bm., prezydent [Woodrow] Wilson zażądał, aby zostało ogłoszone, że między Stanami Zjednoczonymi i Niemcami istnieje stan wojenny.

Kurs rubla: 100 rb. = 238–242 mk.

Dzisiaj w południe ruszyła Wilia.

5 kwietnia 1917 r. Chleb można dostać po 1,10–1 mk za funt. Spadek ceny objaśniają okolicznością, że zwiększył się „podnos” mąki do miasta, z powodu cieplejszej pogody. O przywozie nie może być mowy z przyczyny ogromnie zaostrej kontroli, więc o roztopach nie ma co mówić. Z powodu zaś panujących przed paru tygodniami zawiei i bardzo mokrej pogody, dostawa pieszka była utrudniona; obecnie wprawdzie też mokro, lecz o wiele cieplej.

Przy rewizji jadących żandarmi zabierają obecnie całą żywność, nic nie pozostawiając; odbierają nawet bochenki chleba razowego, czego wprzód nigdy nie było.

Masło dzisiaj tańsze, kosztuje 7 mk do 6,60 mk; drogie są niepomniernie sery, bo nie taniej 2 mk 20 f.

Często daje się słyszeć oburzenie na kupców, dlaczego sprzedają towary po cenie w kilka razy wyższej w stosunku do tej, po której je nabyli. Ale nie mniej racjonalnym jest zwrócić ten zarzut do naszych ziemian; na dowód przytoczę fakt z własnych stosunków. Przed tygodniem odwiedził mnie przybyły ze wsi mój znajomy i przyjaciel Stan[isław] Łukaszewicz, przy czym przywiózł funt masła. Opowiadając o panujących stosunkach mówił, że obecnie utrzymanie krowy na wsi kosztuje znacznie taniej niż

przed wojną, ponieważ jest wielka ilość siana, z braku koni i bydła. Z 12-tu krów, jakie są obecnie w majątku, otrzymuje się znacznie większy zysk, niż wprzód od 50–60 krów. Ale przy rozrachunku za masło, „znajomy i przyjaciel”, pomimo że parokrotnie odmawiałem się od przyniesionego mi „prezentu” kazał sobie zapłacić 7 mk, przy czym nie ustąpił feniga. Etyka więc ta sama, tzw. kupiecka, brać najwięcej, ile się da, wcale nie stosując się do własnej ceny towaru.

W Częstochowie utworzył się komitet w celu usunięcia pomnika Aleksandra II, wzniesionego z „dobrowolnych” składek polskich chłopów. W Kijowie tłum zburzył pomnik [Piotra Arkadiewicza] Stołypina¹⁷³.

Szwecja oraz Norwegia uznały rosyjski rząd tymczasowy.

W gazetach mamy tylko krótką wzmiankę o uwolnieniu mitropolity¹⁷⁴ unickiego hr. [Andrzeja] Szeptyckiego¹⁷⁵, który był więziony w klasztorze w Kursku. Gdy w drodze powrotnej do ojczyzny przybył do Petersburga, biskup został przyjęty na dworcu przez przedstawicieli wszystkich narodowości Polski, a mianowicie Polaków, Ukraińców, Litwinów, Białorusinów i Żydów, którzy po kolei wygłaszali mowy w swoich językach krajowych.

Król Jerzy [V]¹⁷⁶ zaproponował Mikołajowi II jeden ze swych zamków w Anglii jako miejsce pobytu do końca wojny.

Pawilon ministrów w Dumie Państwowej.

Współpracow[nik] petersburski »Dnia« otrzymał zezwolenie zwiedzenia w towarzystwie służbowego oficera ubikacji w gmachu Dumy Państwowej, gdzie znajdują się aresztowani b. ministrowie oraz wiele innych wybitnych osobistości.

Nie bez wzruszenia – pisze korespondent – przygotowałem się do zobaczenia jedyne go w swoim rodzaju widoku, ujrzenia niedawnych wszechmocnych osobistości, uwięzionych obecnie, jako przestępców. Pawilon ministrów składa się z trzech pokojów, następnie z małego przedpokoju i małego gabinetu służbowego. W pierwszym pokoju znajduje się 15–20 więźniów, wysokich wojskowych, ks. Szewiakow, b. pomocnik oberprokuratora Synodu oraz ks. Czaplński. Skoro oficer służbowy się ukazał, więźniowie wstali ze swych miejsc. Widok aresztowanych sprawiał wrażenie jakiegoś uroczystego posiedzenia generalicji. Wielki stół, nakryty suknem, zarzucony jest książkami, wziętymi prawdopodobnie z miejscowej biblioteki oraz szklankami

¹⁷³ Piotr Arkadiewicz Stołypin (1862–1911) – rosyjski działacz państwowy i polityk, minister spraw wewnętrznych (od maja 1906), od lipca jednocześnie premier; w 1907 r. rozwiązał II Dumę Państwową i 16 czerwca wydał nową ordynację wyborczą, która zapewniała w Dumie większość październikomcom (Związek 17 października) i nacjonalistom; doprowadził m.in. do ograniczenia kompetencji sejmu fińskiego, wprowadzenia ziemstw w tzw. guberniach zachodnich i wyłączenia Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego; przeprowadził reformę rolną, która zezwalała chłopom na występowanie ze wspólnoty gminnej (obszczina) z jednoczesnym wydzieleniem obrabianej przez nich ziemi; zabity (prawdopodobnie za wiedzą Mikołaja II) przez agenta ochrony (Dimitrija Bogrowa).

¹⁷⁴ Mitropolita – (grec.) mitropolit, metropolita – arcybiskup stojący na czele metropolii.

¹⁷⁵ Andrzej Szeptycki, właśc. Roman Maria Aleksander Szeptycki, hrabia (1865–1944) – wnuk Aleksandra Fredry, duchowny greckokatolicki, biskup stanisławowski (1899–1900), arcybiskup metropolita lwowski i halicki, biskup kamieniecki (1900–1944). Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 64, przypis 31.

¹⁷⁶ Jerzy V, właśc. Jerzy Fryderyk Ernest Albert (1865–1936) – król Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii (od 1927 Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) i cesarz Indii (od 6 maja 1910); w czasie I wojny światowej zmienił nazwisko Coburg na Windsor.

i talerzami z resztkami posiłku więziennego. Wśród więźniów panuje grobowa cisza, ponieważ nie wolno im ze sobą rozmawiać.

Naczelnik Pałacu Taurydzkiego odwiedza właśnie po raz pierwszy uwięzionych, więc pyta, czy nie mają jakich życzeń. Milczenie przerywa dawny naczelnik Petersburga, generał Balck. Prosi on w imieniu wszystkich o zwolnienie na rozmowę między sobą. Zaznacza on, że rozmowa prowadzona będzie tak głośno, by słyszał ją stojący w sąsiednim pokoju żołnierz Preobrażeńskiego pułku, oraz że w rozmowie nie będą poruszane sprawy polityczne.

Oficer życzeniu temu odmawia, oświadczając, że zakaz rozmowy jest jedynym sposobem zapobieżenia spiskom między więźniami.

Gen. Balck jak niepyszny cofa się. Po Balcku zgłasza prośby cały szereg generałów. Proszą o zezwolenia przysłania z domów rozmaitych przedmiotów itd.

Zwiedzający przeszli następnie do mniejszej sali, gdzie znajdują się ministrowie: ks. Golicyn, Goremykin, Bark, ks. Szachowskij i inni.

Tutaj skarżą się przeważnie na zbyt wysoką temperaturę. Oficer obiecuje, że drzwi będą stale otwarte. Poza tem panuje tu taka sama cisza, jak w sali poprzedniej. Więźniowie siedzą w ciasnym kółku naokoło okrągłego stołu, zarzuconemi książkami, szklankami, talerzami itp. Tylko obecność Preobrażeńca psuje wrażenie i zmusza do przypominania sobie, że to nie to samo dawne kółko przyjaciół.

W trzecim pokoju siedzą mniejsi dygnitarze: szefowie policji i żandarmeria. Szef żandarmerii Pleinow ma tak komiczny wygląd, że trudno przy jego widoku wstrzymać się od śmiechu.

W pośpiechu, w chwili, gdy został aresztowany włożył on cywilne ubranie swego młodszego syna.

O zniszczeniu przez odstępujących Niemców terenu na wschód od Bapaume i Péronne, pisze też naoczny świadek w „Berl[iner] Tgbl.“: Stały się straszne rzeczy, aby nieprzyjaciela pozbawić dróg i dachów. Widziałem niezmierzone kolumny, które wywoziły wszystko, co mogłoby się jako tako przydać nieprzyjacielowi. Na tej ziemi nie ma już ani jednego drzewa, ani nawet krzaka. Nie ma ani jednego domu, ani jednej chaty. Musi między nami a nieprzyjacielem znaleźć się pustynia. Czytając w angielskim sprawozdaniu o zdobyciu dwunastu wsi, wyobrażam sobie przerażone oczy zdobywców na ten widok. O tym samym pisze Karol Rosner¹⁷⁷ w „Tag'u”¹⁷⁸: Na szerokość 10–15 klmtr., które ciągną się wzdłuż nowych naszych stanowisk, nie ostała się ani jedna wieś, ani jedna zagroda; nie ma ani jednej drogi, zdolnej do użytku; nie ma żadnego mostu, żadnego toru kolejowego. Gdzie były lasy, sterczą tylko pnie – studnie wysadziliśmy w powietrze, zniszczyliśmy wszelkie połączenia. Przed naszymi stanowiskami ciągnie się niezmiernym pasmem państwo śmierci. Tu nieprzyjaciel, chcący nas zwalczać, musi szukać gruntu pod stopami. Nie ma ani jednej piwnicy, która by mu posłużyła na schronienie, nie ma kawałka drzewa do budowy. Własny materiał dawno wywieźliśmy – wszystko, co było na miejscu, zniszczyliśmy. Drogi zabarykadowane są ściętymi drzewami alei, a przez łąki wśród deszczu wiosennego szedł pług. Działa, które by tędy chciały jechać utoną. Straszna

¹⁷⁷ Karl Peter Rosner (1873–1951) – pisarz austriacki, korespondent wojenny w kwaterze głównej księcia Wilhelma, następcy tronu Prus (1915–1918), od 1919 do 1934 r. kierował berlińską filią wydawnictwa Cotta.

¹⁷⁸ „Berliner Tageblatt”.

jest to kraina, a dla tych, którzy tu mają osiąść, będzie źródłem przerażenia. Licznych mieszkańców, pomiędzy nimi wszystkich zdolnych do broni mężczyzn i młodzieńców, uprowadziliśmy w głąb kraju. Od uprowadzenia kobiet i dzieci trzeba było odstąpić, ażeby nie mieć zbyt wiele niepotrzebnych gąb do jedzenia w „oblężonej fortecy” niemieckiego i przez Niemców obsadzonego kraju.

Przed kilku tygodniami dokonano włamania do austro-węg[ierskiego] konsulatu w Zurychu, przy czym zginęły ważne akty; obecnie stało się wiadomem, że dzieła tego w celu politycznym dokonali agenci włoscy, którzy też już dostarczyli dokumentów władzom włoskim.

6 kwietnia 1917 r. Już wczoraj i onegdaj przebąkiwano o manifeście, jakoby wydanym przez nowy rząd rosyjski, a głoszącym niezależność Polski. Dzisiaj dowiadujemy się z gazet, że posłowie polscy do rosyjskiej Rady Państwa i Dumy Państwowej złożyli swe mandaty, uważając, że Polska, jako państwo niepodległe, oddzielona została od Rosji. Telegram zredagowano niewyraźnie, ponieważ po pierwsze nie wiadomo czy tu mowa [...] ¹⁷⁹ o Polakach z Królestwa P[olskiego], czy też i posłach-Polakach z Litwy; po wtóre niezrozumiałem jest, dlaczego Polacy uważają teraz mianowicie Polskę jako państwo niepodległe, oddzielone od Rosji; przecież w swoim czasie w formie kategorycznej wypowiedzieli się posłowie z Król[estwa] P[olskiego] w Dumie, że na akt 5 listopada [1916] zapatrują się jako na manewr niemiecki i ostro przeciw niemu protestowali; stąd należy przyjąć do wniosku, że nastąpił jakiś inny akt polityczny, którego logicznym skutkiem jest ustąpienie posłów polskich z rosyjskiego parlamentu. A że posłowie polscy wyrazili swoje sympatie dla nowego rządu ros[yjskiego], który dąży do naprawienia niesprawiedliwości historycznych nie tylko względem obywateli swego kraju, lecz również i względem innych narodowości, i ponadto, że Polakom już nie wystarcza autonomia chociażby najszersza, więc jedynym rozwiązaniem sprawy polskiej byłoby ogłoszenie niepodległości Polski. Tak też wszyscy sprawę rozumiemy i dlatego w istnienie manifestu wierzymy ¹⁸⁰. Naturalnie, że tu już następuje długi łańcuch domysłów względem treści domniemanego manifestu, szczególnie co do losów naszego kraju, w tym względzie pozostaje nam czekać cierpliwie.

Od dwóch dni dawały się słyszeć głuche wieści o jakimś wiecu, w którym miało brać udział ok[oło] 2 tys. osób, jednak nikt z licznych moich znajomych nic wyraźnego powiedzieć nie mógł; z góry budziła w nas nieufność ta okoliczność, że władze [niemieckie] tak raptem pozwoliły na taki liczny wiec oraz zezwoliły na wysłanie jakiegoś telegramu. Zaledwie dzisiaj dowiedziałem się, że meeting został zorganizowany przez „Bund” żydowski, czyli socjalistów Litwy i Białorusi; było rzeczywiście około 2000 osób, bo nie mieścili się w sali b[yłego] klubu Poleskiego, ale chrześcijan było bardzo mało, może stu, wyłącznie ciemnych robotników. Zebranie zwołano

¹⁷⁹ Fragment nieczytelny.

¹⁸⁰ Tymczasowy rząd księcia Lwowa w manifeście z 17/30 marca 1917 r. uznawał dla narodu polskiego „pełne prawo stanowienia o swoim losie według własnej woli” i że „wierny układem ze swymi sprzymierzeńcami, wierny wspólnym planom walki przeciwko światu germańskiemu, chciwemu walki, dopomoże do utworzenia niezawisłego państwa polskiego ze wszystkich terytoriów, w których Polacy tworzą większość, jako rękojmię trwałego pokoju w przyszłej, nowo zorganizowanej”. Zob. K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–styczeń 1924*, Warszawa–Kraków 1924, dok. 42, s. 67.

dla odczytania telegramu na imię posła Cz[c]heidzego do Petersburga, z prośbą o pokój. Naturalnie odbyło się wszystko według życzenia Niemców. Z Polaków nawet członkowie skrajnych partii lewicowych o meetingu nic nie wiedzieli i tekst telegramu wiedzą tylko z rozmów¹⁸¹.

Widziałem dziś proklamację, jaką Niemcy starają się rozpowszechnić [w]śród żołnierzy rosyjskich na froncie: rozrzucając z aeroplanów i przerzucając w okopach. Jest to przekład mowy kanclerza Rzeszy w parlamencie niem[ieckim], mianowicie te miejsca, w których kanclerz niedawno mówił o Rosji, przy czym grubemi literami wydrukowano oświadczenie, że naród niemiecki chce pozostać nadal w przyjaźni z narodem rosyjskim. Ma się w ten sposób podtrzymać w wojsku ros[yjskim] dążenia pokojowe, jakie się objawiły z większą siłą pod wpływem rewolucji. – Opowiadają, że w tym też celu mają się spotkać w państwie neutralnym delegaci rosyjskich i niemieckich partii lewicowych.

Niemieccy socjaldemokraci kategorycznie i ostro domagają się prędszego pokoju, wyrażając swoje żądania tak w parlamencie, jak i w prasie. Niem[iecka] prasa lewicowa zaznacza, że myli się ten, co sądzi, że wojna wygrywa się na zasadzie mapy wojennej, dobrego dowództwa i temu podobnych rzeczy; sprawa jest w tym, że nie możemy przeciwstawić się naporowi moralnemu całego świata. Podkreślają, że obecnie Niemcy są najbardziej despotycznym państwem w Europie.

Kanadyjski prezes ministrów¹⁸² na śniadaniu w Londynie powiedział: Zanim wojna się skończy, naród niemiecki powinien być nauczony, że napad wojskowy nie jest przedsięwzięciem ani zgodnym z prawem, ani dogodnym; że panowanie nad światem jest niemożliwe i że umowy są święte, jak również, że wszechświatowa opinia publiczna nie chce znosić straszliwych metod barbarzyństwa. Oby Niemcy tak się uporządkowały u siebie wewnątrz, że można byłoby polegać na zmianie ich ideałów i celów, aby dały odpowiednie gwarancje co do przyszłości. W ten, ale nie inny sposób, mogą one osiągnąć pokój.

Senat amerykański większością 82 głosów przeciwko 6 przyjął rezolucję, na mocy której Stany Zjedn[oczone] znajdują się na stopie wojennej z Niemcami.

Wydawany za niemieckie pieniądze „Homan”¹⁸³, który w wielkiej ilości egzemplarzy wysyłamy jest do Niemiec do obozów dla jeńców, w każdym numerze regularnie

¹⁸¹ M. Brenszejn miał lepsze informacje w tym względzie, bo już 1 kwietnia zapisał: „Wiec robotniczy »pokojowy« zwołany w sali Klubu Robotniczego przy ul. Wroniej 5 za zezwoleniem władz [niemieckich] przez Centr[alne] Biuro Związków Zawodowych Robotniczych. Zebrało się 2000 osób. Przemawiano we wszystkich językach miejscowych, wzywając proletariat rosyjski do prędkiego zakończenia wojny”. Zob. M. Brenszejn, zapisek z 1 kwietnia 1917 r.

¹⁸² Robert Laird Borden (1854–1937) – kanadyjski prawnik i polityk, premier Kanady (1911–1920); swą władzę sprawował z ramienia Partii Konserwatywnej, a od 1917 r. w unii z Partią Liberalną.

¹⁸³ Władze niemieckie zręcznie moderowały aktywność nielicznych w Wilnie Białorusinów. Jak wynika z zawartej 2 lutego 1916 r. na rozkaz Wodza Naczelnego Wschodu notarialnej „Umowy dotyczącej zezwolenia na gazetę białoruską w Wilnie” pismo „Homan” nie tylko było subsydiowane ze środków władz niemieckich, ale władze niemieckie miały decydujący wpływ na zamieszczane w nim treści. Niemcy nie bez przyczyny wybrali pismo białoruskie. Najsłabsza grupa narodowa Wilna musiała czynić najróżniejsze ustępstwa, by nie utracić swych specjalnych praw i dotacji. Zob. J. Gierowska-Kałuża, *Polacy z guberni północno-zachodnich (białoruskich) wobec idei odbudowy niepodległej Polski oraz białoruskich idei niepodległościowych*, w: *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, t. 2, pod red. T. Gawina, Warszawa 2018, s. 77–98.

zamieszcza obrzydliwe oszczerstwa na wszystko co polskie, nazywając Polaków zawsze „kolonistami”. W N° 26 pisze: „U nas żyją trzy narody: odwieczni mieszkańcy Białorusini i Litwini oraz polscy koloniści (o Żydach, jako o narodzie w narodzie, tu nie wspominam); i oto ci koloniści, zamiast tego, aby pomagać do odbudowy wspólnej naszej ojczyzny – chociażby za chleb, jaki oni u nas jedzą, wszelkimi sposobami usiłują prowadzić u nas swoją niesumienną robotę, robotę zdrajców naszej ojczyzny”.

7 kwietnia 1917 r.¹⁸⁴ Pomimo wielkiej soboty, ruch w mieście mały; zapowiedziano w biurach chlebowych, że z przyszedłego tygodnia zostanie zmniejszona porcja chleba, wydawanego na karty chlebowe. W magazynach towarów bardzo mało, a jakie są, sprzedają się po bajecznych cenach. W cukierniach zamiast tortów rozłożono w niewielkiej ilości bułeczki z pszennej, szarej mąki, wagi od 1 do 2 funtów, po cenie 4 mk 25 fen. za funt; nie dziw, że takie są ceny, gdy mąka kosztuje do 3 mk funt, a za drożdże trzeba płacić 9 mk funt. Szczególnie bolesne wrażenie robią żebracy, bardzo liczni, którzy na wszystkich ulicach proszą na kawałek chleba z powodu rocznego święta. I kto tylko teraz nie żebruje!

Z gazet niemieckich można wywnioskować, że rząd tymczasowy wydał odezwę do narodu polskiego, obiecując zjednoczenie wszystkich dzielnic; formę rządu Polacy wybierają sobie sami. Rosja pozostawia sobie tylko „unię” wojskową i polityczną. W Petersburgu pod przewodnictwem [Aleksandra] Lednickiego utworzono komisję, która ma rozpatrzyć stan wszystkich majątków, należących kiedyś do instytucji polskich, aby je oddać po wojnie rządowi polskiemu.

Litwini mówią dzisiaj, że przed paru dniami została też ogłoszona autonomia Litwy, lecz nie wiadomo na jakich zasadach¹⁸⁵. Zdaje się, że nie jest to prawdą.

¹⁸⁴ Gazeta „Stockholms Dagblad” (nr z 14 i 18 stycznia 1918 r.) opublikowała dwa artykuły Ignasa Jurkūnasa-Scheyniusa (autora znanej w Szwecji książki *Kultura litewska*) pt. *Litewsko-polskie stosunki*. Z artykułów tych wynika, że 7 kwietnia 1917 r. „Związek Stronnictw Polskich na Białej Rusi i Litwie” postuluwał wznowienie unii narodów bylej Rzeczypospolitej. Spotkało się z bardzo nieprzychylnym komentarzem Jurkūnasa: „Po wybuchu wojny Polacy obłudnie zachęcali Litwinów do zapomnienia dawnych uraz. Litwini byli zrazu skłonni do zgody, ale wkrótce przekonali się o wartości obietnic polskich. W kwietniu r. 1917, Polacy zebrani w Krakowie, postawili w rezolucjach postulat unii polsko-litewskiej, przy czym wysunęli koncepcję Litwy historycznej, tj. włączenia Białorusinów i Ukraińców do nowego państwa. Ten sam ideał przyświecał uchwałąm »Związku Stronnictw Polskich na Białej Rusi i Litwie«, uchwał powziętych dnia 7 kwietnia 1917 r. Polacy wiedzą co czynią. Ciemną masę Białorusinów chcą spolszczyć i z jej pomocą rzucić się na Litwinów. Czynią wszystkie wysiłki, by unicestwić koncepcję Litwy etnograficznej, z Wilnem jako stolicą. Dnia 25 maja 1917 r. zwróciło się 44 tzw. Polaków litewskich do kanclerza Rzeszy z żądaniem »wcielenia Litwy do Polski«. Oczywiście panowie ci pragnęliby dalej drzeć skórę z chłopów litewskiego, by za wyduszone od niego pieniądze prowadzić rozpustne życie w Paryżu, lub gdzie indziej za granicą. W Galicyi i Warszawie podobne panują przekonania. »Głos« warszawski i »Czas« krakowski nawołują do stworzenia armii polskiej, celem rozszerzenia władania Polski na wschód. Litwini odrzucają stanowczo wszelką myśl unii z Polską. Wiedzą, że unia ta byłaby tryumfem obszarników polskich, zdecydowanych na ujarzmienie narodu litewskiego. Najwyższy czas, aby demokratyczne żywioły całej Europy przysłyły w pomoc Litwinom przeciwko imperyalizmowi polskiemu”. „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili XCVII* (druk. jako rękopis), nr 107 z 6 marca 1918 r., s. 56–60.

¹⁸⁵ Prawdopodobnie chodziło o „Litewską deklarację niepodległości” przedstawioną przez następujące organizacje: Lietuvių Rymu Katalikų Susivienijimas Amerikoje, Tautos Fondas, Amerikos Lietuvių Katalikų Federacija, Lietuvių Blaivininkų Susivienijimas, Lietuvių Darbininkų Federacija, Amerikos R. Kat. Moterų Susivienijimas „VYČIAI”, opublikowaną w numerze pierwszym, wydawanego w USA, katolickiego miesięcznika „Pažanga” z 1917 r. oraz przez Amerykańską Radę Litewską w marcu 1917 r. Zob. *Lietuvos*

Bardzo dobre wrażenie sprawia referat [Woodrowa] Wilsona¹⁸⁶, który sam odczytał w kongresie Stanów Zjednoczonych w dn. 2 bm.[kwietnia]. Wiele komentarzy wywołuje przedni artykuł w N° 94 „Vorwärts’a”, spowodowany wystąpieniem Ameryki, a skierowany ostro przeciw rządowi niemieckiemu oraz wojnie. „Wojujemy z Anglią o swobodę morza, to znaczy o swobodny przywóz surowców i wywóz produkcji; cóż z tego, że wybijemy sobie tu drzwi wyjściowe, gdy znajdziemy drzwi za morzem zamknięte, bo przecież wojujemy również z Ameryką? – Wilson przedstawił nasz kraj jako despotyczne państwo starożytności, rządzone przez jedną rodzinę. Ten kto sądzi, że wojna rozstrzyga się według mapy wojennej, dobrym dowództwem i temu podobnymi rzeczami, mylą się, bo przecza sprawy gospodarcze i moralne; obecnie zaś mamy przeciw sobie moralną opinię całego świata. Rząd mniej dba o stosunki zewnętrzne, niż o to, aby w sposób więcej lub mniej wyraźny utrzymać swoje stanowisko wewnątrz kraju, wbrew najistotniejszym potrzebom narodu. Oświadczamy stanowczo, iż jeżeli nieprzyjaciel nie żywi względem nas planów zaborczych – nie chcemy dalej wojować”.

W Szwajcarii francuski frank kosztuje już więcej niż niemiecka marka. Korona austriacka warta około 20 kop. W Warszawie przed tygodniem za markę dawano 38 kop.

8 kwietnia 1917 r. Dzisiaj czytano już odezwę tymczasowego rządu rosyjskiego w sprawie polskiej¹⁸⁷; niemieckie gazety zamieściły tylko wyciąg z odezwy i tylko parę pism wydrukowało całą; przetłumaczyliśmy cały tekst z „Frankfurter Ztg.”, przepisałiśmy w wielkiej liczbie egzemplarzy na maszynie – i puściliśmy je po cenie kosztu. Pomimo pewnych bardzo niewyraźnych, pojęć, jak „w dawnych granicach” lub „unia wojenna”, oświadczenie rządu rosyjskiego zrobiło najlepsze wrażenie.

Dzisiaj w pierwszy dzień Wielkiejnocy, wszystkie kościoły są przepełnione. Święconego naturalnie absolutnie nikt nie urządzał. Dzień przeszedł mniej więcej jak każdy dzień świąteczny. Biura nie były czynne przez cały dzień.

Ogromna większość ludności miejskiej nie miała na Święta jajka, które kosztowało 0,5 marki, tyle co pół funta chleba. Absolutnie żadnych wystaw w mieście nie ma, bo też nie funkcjonuje żadna restauracja. Restaurację Hotelu Europejskiego obrócono na biuro meldunkowe przy Niemieckim Zarządzie Miejskim, hotel Bristol zamknięto

Taryba ir nepriklausomos valstybės atkūrimas 1914–1920 metų dokumentuose, red. A. Eidintas, R. Lopata, Vilnius 2017, dok. 21 i 22.

¹⁸⁶ Zob. H. Parafjanowicz, *Woodrow Wilson i jego legenda w międzywojennej Polsce*, „Dzieje Najnowsze”, R. 33, 2001, nr 1, s. 59–70.

¹⁸⁷ Chronologicznie pierwsza zadeklarowała prawo Polaków do niepodległości Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w orędziu do Polaków z 27 marca 1917 r., którego autorami byli Wiktor Alter i Henryk Erlich. Odezwa Rządu Tymczasowego do Polaków z 30 marca 1917 r. zawierała silne akcenty krytyczne pod adresem Aktu 5 listopada i obietnice: „Dawny polityczny rząd Rosji, źródło waszej niewoli a naszego rozbicia, upadł na zawsze. [...] Naród rosyjski, który zrzucił jarzmo, przyznaje także polskiemu bratniemu narodowi pełne prawo stanowienia o swoim losie według własnej woli. Rząd prowizoryczny, wierny układom ze swoimi sprzymierzeńcami, wierny wspólnym planom walki przeciwko światu germańskiemu, chciwemu walki, dopomoże do utworzenia niezawisłego państwa polskiego ze wszystkich terytoriów, w których Polacy tworzą większość [...]”. Rząd Tymczasowy przyznał Polakom prawo do stanowienia o swoim losie, lecz zastrzegł, że ostateczny głos co do urządzenia Polski będzie miał przysłała rosyjska konstytuanta.

i tylko restauracja „Georges” obsługuje Niemców. Inteligencja polska spotyka się w cukierniach, przeważnie w godzinach wieczornych.

Jak car zrzekł się korony.

Referat historycznego momentu przez uczestnika W. Szulgina.

Dopiero teraz przyszły prawdziwe wiadomości, jak odbył się tragiczny akt zrzeczenia się tronu przez Mikołaja II. »Vossische Zeitung« zamieszcza w niemieckim przekładzie autentyczny dokument, sporządzony ręką W. Szulgina, który wraz z Guczkowem był wydelegowany do przeprowadzenia tej arcydrażliwej i ważnej sprawy. W. Szulgin pisze:

»Konieczność abdykacji cara Mikołaja II została jednogłośnie przez wszystkich przyjęta. Zrealizowanie jednak tego planu odwlekło się z różnych przyczyn. A. Guczkow i ja udaliśmy się do Pskowa, gdzie już konkluzje Komitetu Dumy powinny być znane.

Pierwszą wizytę mieliśmy oddać gen. Ruzskiemu, który był powiadomiony o naszym przyjeździe. Gdy jednak pociąg stanął na stacji, przyszedł do naszego wagonu adjutant cesarski z oznajmieniem: »Cesarz czeka na panów«. Od naszego pociągu do pociągu cesarskiego, w którym na stacji przybywał Mikołaj II, było kilka kroków.

Weszliśmy do wagonu-salonu, który był rześkie oświetlony. Meble były jasnozielone. W wagonie tym znajdował się gen. Fredericks, minister dworu i jeszcze jakiś generał, którego nazwiska nie wiem.

Za chwilę zjawił się car. Miał na sobie uniform kaukaskich pułków. Podał nam rękę, usiadł i prosił nas usiąść. Guczkow usiadł przy małym stoliku naprzeciw cara, Frederiks usiadł trochę dalej od nas i przy specjalnym stoliku w oddali umieścił się generał o nieznanym nazwisku. Prowadził on protokół naszej wizyty. Za chwilę przyszedł też gen. Ruzskij, usprawiedliwił się przed carem ze swego opóźnienia i usiadł tuż przy Mikołaju II.

Rozpoczęła się rozmowa. Guczkow ją rozpoczął. Obawiałem się, aby nie wyrzekł jakiego słowa złego, bezlitosnego. Nie przyszło do tego. Guczkow mówił dosyć długo. Nie dotykał wcale przeszłości, wyjaśnił sytuację obecną i pokazał, do jakiego stanu doprowadzono nas wskutek dawnych rządów. Guczkow mówił, nie patrząc na cara, oparłszy się prawą ręką o stół. Oczu nie podniósł podczas całej rozmowy. Zapewne było mu lżej wypowiedzieć wszystko, co zostało mu poruczone, nie podnosząc oczu na cesarza. W konkluzji swojej zamknął myśl, że cesarz powinien abdykować na rzecz swojego syna Aleksieja, czyniąc teraz z wielkiego księcia Michała regenta.

Jak tylko Guczkow skończył mówić, gen. Ruzskij powiedział mi: »Rzecz cała jest już zdecydowana!«.

Po Guczkowie zaczął mówić car. Był spokojny, głos jego brzmiał równo. Nie znać było wcale, że chodzi o jakieś doniosłe sprawy. Mówił, jak mówi się o interesach. Zupełnie spokojnie odrzekł Mikołaj:

– Wczoraj i dziś cały dzień myślałem o tej sprawie i przyszedłem do konkluzji, że zrzekam się tronu. Dziś do godziny trzeciej byłem gotów przekazać tron synowi mojemu, ale później zrozumiałem, że nie jestem w stanie żyć bez syna.

W tem miejscu car zamilkł na chwilę. Później znów głosem równym, spokojnym mówił: »Mam nadzieję, że panowie to rozumieją. I dlatego właśnie zdecydowałem się przekazać mój tron bratu Michałowi«.

Po słowach tych zamilkł i jak gdyby oczekiwał odpowiedzi. Wtedy powiedziałem: »Propozycja ta jest dla nas niespodzianką. Myśmy myśleli o abdykacji na rzecz

cesarzowicza Aleksieja. Prosimy przeto o możność porozumienia się z Guczkowem w tej sprawie, byśmy mogli odpowiedzieć waszej cesarskiej mości.

Car zgodził się. Nie przypominam sobie, jak długo trwała rozmowa nasza. Guczkow uważał, że nie jego rzeczą jest analizować uczucia ojcowskie i przez to nie może ze swojej strony wywierać żadnego nacisku na cara. Odłączenie ojca od syna jest rzeczą przykrą. Cesarzewicz Aleksy, wychowany w rozłące, pamiętać będzie o krzywdzie, jaką uczyniono jego ojcu. Jednym słowem, zgodzono się w konsekwencji na wielkiego księcia Michała z zastrzeżeniem, że przysięgać będzie, jako monarcha konstytucyjny.

Później car nas zapytał, czy my przyjmujemy odpowiedzialność na siebie i czy możemy zagwarantować, że abdykacja uspokoi Rosję, i nie wywoła żadnych takich trudności, których się nie spodziewano. Upewniliśmy cesarza, że o ile jesteśmy w stanie przewidzieć rzeczy, które mają nastąpić, żadne niepożądane objawy nie wystąpią. Nie przypominam sobie ściśle, kiedy car podniósł się i wyszedł do sąsiedniego wagonu, by podpisać akt abdykacji. Około 11½ w nocy car wrócił i przyniósł w rękę mały arkusik papieru.

I powiedział nam: »Oto jest akt abdykacji. Proszę, niech panowie odczytają«.

Zaczeliliśmy półgłosem czytać. Dokument był zredagowany bardzo dostojnie. Wstydę się bardzo, gdy przypomnę sobie, jaki tekst przedtem narzuciliśmy na papier. Tekst ten nie był przedstawiony. Gdy odczytaliśmy dokument, to po słowach »prosimy brata naszego Michała, by zajął się gospodarką Państwa w pełnym porozumieniu z przedstawicielami narodu według zasad, które będą przedłożone«, prosiliśmy o dodanie: »według przysięgi, złożonej wobec narodu«. Car zgodził się natychmiast i polecił zdanie to wstawić w dokument. Jedno słowo tylko od siebie dodał »według przysięgi nienaruszalnej«.

Wielki książę Michał przez to powinien zaraz złożyć przysięgę na konstytucję i być prawdziwym monarchą konstytucyjnym. Wydawało mi się to wtedy wystarczające – ale późniejsze wypadki poszły znacznie dalej.

Dokument był napisany na maszynie na małym arkusiku papieru. Na pierwszej stronie było wydrukowane: »Główna kwatera« i z prawej strony był napis: »Do szefa sztabu«. Cesarz ten dokument podpisał ołówkiem kopiowym.

Po odczytaniu i zaaprobowaniu dokumentu car podał nam serdecznie rękę. Pamiętam, gdy spojrzałem na zegarek była wtedy punktualnie godzina 11 i minut 20. Trzeba więc przyjąć, że historyczny akt miał miejsce między 11 a 12 godziną w nocy d. 15 marca 1917 r.

Jak dobrze, że fakt ten stał się 15-go, a nie 14-go. 14-go marca został zamordowany cesarz Aleksander II«.

Wiele komentarzy wywołuje list Wilhelma do kanclerza oraz odezwa jego do narodu niemieckiego, datowana w Gł[ówniej] Kwaterze dn. 7 kwietnia, a obiecująca reformy – po wojnie; z głosów prasy niemieckiej nie widać, aby taka obietnica zadowolila naród, który wzorem Rosjan postanowił brać co się da w czasie wojny i w tym celu utworzył w parlamencie komisję, która ma natychmiast zająć się układaniem projektów całego szeregu reform zasadniczych.

9 kwietnia 1917 r. Polskie Tow[arzystwo] [pomocy] of[iarom] wojny urządziło „Wielki kiermasz świąteczny”, który miał trwać przez drugi i trzeci dzień Wielkiejnocy, lecz w ostatniej chwili władze zezwoliły tylko na jeden dzień, mianowicie na dzisiaj.

Myśl oryginalna. Wykonanie staranne, dlatego rezultat będzie nie najgorszy. Kiermasz odbył się w cyrku; w łozach urządzono kioski z herbatą, zakąskami, wróżbami, przepowiedniami oraz ze sprzedażą wszelkiego rodzaju wyrobów; na całej arenie cyrkowej ustawiono krzesła, a na scenie odegrano w 2-ch aktach efektowną rzecz ludową „Krakowskie wesele”. Cały budynek był pełen narodu, od góry do dołu; odbyło się dwa przedstawienia; loteria, która się miała ciągnąć przez dwa dni, została zakończona w pięć godzin. Nowiną była okoliczność, wprowadzona ze strony władz opiekuńczych: we drzwiach wejściowych z ulicy stał żandarm, który wstrzymywał wojskowych, mówiąc „verboten”¹⁸⁸; nie pozwalał wejść nawet legionistom, których spora grupa przybyła do Wilna na święta. Wprawdzie wiedzieliśmy o zakazie ogólnym, wydanym przez władze wojskowe, zabraniającym żołnierzom brania udziału w loteriach dobroczynnych; dbałe o grosz niemiecki, aby nie pozostał u nas, władze przysyłały po skończonej loterii żandarma, który zapytywał ilu mniej więcej żołnierzy było [w]śród tłumu grającego; otrzymywali zwykle odpowiedź, iż nikt ich nie liczył, może było 20, może 40. W danym wypadku zaś zastosowano po raz pierwszy środek radykalny – postawiono u wejścia żandarma.

Jeden z mieszkających w naszym domu szoferów, Polak, przychodził powinszować gospodyni Świąt i uprzedził, że będą zdjęte wszystkie klamki we wszystkich domach; w tym celu jutro przyjdzie jeden z żołnierzy, aby je spisać w naszym domu.

Wobec nasuwających się rozstrzygających wypadków, pozostajemy zawsze jak w zawiązanym worku, bo nie mamy gazet nawet z Warszawy. Pod tym względem możemy zazdrościć Rosji, gdzie cenzura została zniesiona na wszystkie pisma zagraniczne. – Debaturujemy nad kwestią, jaki wpływ na wojnę wywarła rewolucja rosyjska, mianowicie pomogła czy zaszkodziła do złamania Niemiec. O machinacjach w samej Rosji przyjaciół i agentów niemieckich, którzy musieli wywierać potężny wpływ na stary rząd, nie mówimy, bo tego dokładnie wiedzieć nie możemy. Lecz i bez tej okoliczności, jeżeli rewolucja spowodowała ujemny wpływ w wojsku rosyjskim przez upadek dyscypliny, to z drugiej znów strony ta sama rewolucja zrobiła Niemcy najbardziej zacofanym państwem w Europie co do formy jego rządu (ministerium nie jest odpowiedzialne przed parlamentem); ona też przyczyniła się do tego, że parlament niemiecki, pomimo opozycji rządu, wybrał komisję, której polecił natychmiast rozpocząć wypracowanie projektów długiego szeregu reform politycznych i społecznych. Zaś utworzenie tej komisji wywołało ze strony cesarza list do kanclerza i odezwy do narodu w sprawie tych samych uznawanych za potrzebne reform. Wszystko to powoduje ogromny ferment w kraju, co z ogromnemi biedami natury ekonomicznej, moralnym naciskiem opinii całego świata oraz niepowodzeniami na polach walki, wielce przyczynia się do katastrofy. Ten wpływ rewolucji rosyjskiej poza własnym krajem prawdopodobnie przeważa ujemne jej skutki wewnątrz Rosji, o ile naturalnie nie przekroczy krańcowych granic, np. o ile rewolucja nie wywoła wielkich rozruchów agrarnych.

Kongres Stanów Zjedn[oczonych], uchwalając wypowiedzenie wojny z Niemcami, przyjął kilka projektów bezpośrednio tej sprawy dotyczących: szerszą pomoc pieniężną koalicji na najdogodniejszych warunkach, natychmiastowe wyekwipowanie pół miliona ludzi, zmobilizowanie floty dla [w]spółdziałania z flotą koalicji itp.

¹⁸⁸ Verboten (niem.) – zabronione.

10 kwietnia 1917 r. Nasza młodzież, szczególnie ucząca się, nie może doczekać się pozwu do Legionów; tyle już razyznaczano im terminy i zawsze odkładano. Najbardziej ulubionym i popularnym [w]śród młodzieży ubraniem jest takie, które by się przydało w polu, a które właściwie jest uniformem legionisty: kurtka do kolan na barankach z kołnierzem, mocne rajtuzy i długie buty. Czapka-maciejówka, która od chwili rozpoczęcia wojny stała się powszechnym nakryciem głowy u Polaków, od pół roku całkowicie ustąpiła miejsca szarej czapce legionisty z żółtym daszkiem (kosyrkiem). Ponieważ każdy oficer-legionista może mieć przy sobie dwóch lub trzech żołnierzy, dlatego są oni gorąco proszeni, aby zechcieli przemycić ochotnika do Legionów; spotykają jednak kategoryczną odmowę, ponieważ sprzeciwiałoby się to subordynacji, która wymaga czekać rozkazu [Józefa] Piłsudskiego. A sprawa wojska Polskiego zaciągnęła się na czas nieokreślony, szczególnie obecnie, po ogłoszeniu odezwy do Polaków rządu rosyjskiego¹⁸⁹.

Za Stanami Zjedn[oczonymi], Kuba wypowiedziała wojnę Niemcom. Austro-Węgry i Bułgaria zerwały stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjedn[oczonymi] Półn[ocnej] Ameryki.

Na zjeździe partii konstytucyjno-demokratycznej (kadetów) w Petersburgu uchwalono pod każdym względem poprzeć autorytet rządu tymczasowego; w kwestii agrarnej zjazd nie uchwalając żadnej rezolucji, uznał zasadę, że ziemia powinna być oddana klasom pracującym.

¹⁸⁹ Odezwa rosyjskiego Rządu Tymczasowego do Polaków, Petersburg 30 marca 1917 r.: „Polacy! Dawny polityczny rząd Rosji, źródło Waszej niewoli a naszego rozbicia upadł na zawsze. Uwolniona Rosja, uosobiona przez upełnomocnioną przez nią rząd prowizoryczny, zasyła Wam pozdrowienie braterskie. Woła ona Was do życia i do wolności. Stary rząd czynił Wam kłamliwe obietnice, które wprawdzie mógł dotrzymać, ale których dotrzymać nie chciał. Państwa centralne wyzyskały jego błąd, ażeby Wasz kraj zaokupować i zniszczyć. W wyłącznym zamiarze, zwalczania Rosji i jej sprzymierzeńców użyli Wam iluzorycznych politycznych praw, rozciągających się nie na cały naród polski, tylko na część jego chwilowo obsadzonego terytorjum. Za tę cenę chcieli kupić krew narodu, który nigdy nie walczył o utrzymanie despotyzmu. I teraz armia polska nie zechce walczyć pod rozkazami dziedzicznego wroga za sprawę zgniecenia wolności i rozkawałkowania jej ojczyzny.

Polscy bracia! I dla Was wybija godzina wielkiego rozstrzygnięcia. Wolna Rosja wzywa Was do walki w swoich szeregach o wolność narodu. Naród rosyjski, który zrzucił jarzmo, przyznaje także polskiemu bratniemu narodowi pełne prawo stanowienia o swoim losie, według własnej woli. Rząd prowizoryczny, wierny układom ze swymi sprzymierzeńcami, wierny wspólnym planom walki przeciwko światu germańskiemu, chciwemu walki, dopomoże do utworzenia niezawisłego państwa polskiego ze wszystkich terytorjów, w których Polacy tworzą większość, jako rękomię trwałego pokoju w przyszłej, nowo zorganizowanej, Europie.

Państwo Polskie, połączone z Rosją wolnym związkiem («sojuz») militarnym, utworzy silny wał przeciw naciskowi państw centralnych na ludy słowiańskie.

Wolna Zjednoczona Polska sama określi swoją formę rządu, wyrażając swą wolę w konstytuancie, zwołanej na zasadzie powszechnego prawa głosowania do stolicy Polski. Rosja żywi przekonanie, że ludy, złączone wielowiekowym współżyciem z Polską, otrzymają w ten sposób zupełne zabezpieczenie obywatelskie i narodowe ich egzystencji. Rosyjska konstytuanta ostatecznie potwierdzi nowy braterski związek. Ona również da swoją zgodę na zmianę terytorjalną rosyjskiego państwa, konieczną dla utworzenia Polski wolnej we wszystkich obecnie jeszcze rozdzielonych częściach.

Polscy bracia! Przyjmijcie dłoń, którą Wam podaje wolna Rosja. Wierni stróże wielkich tradycji przeszłości, powstańcy, ażeby rozpocząć epokę odbudowania Polski, niech przyszlą jedność i naszych państw poprzedzi jedność naszych uczuć i naszych serc. Niech apel sławnych zwiastunów Waszej wolności z wzmoczoną siłą znajdzie w Was oddźwięk. Naprzód do walki! Ramię przy ramieniu! Ręka w rękę! Za Waszą i naszą wolność!” Cyt. za: K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej...*, dok. 42, s. 67.

11 kwietnia 1917 r. Zamieszczone obok obwieszczenie opiewa, iż od dnia dzisiejszego cena na chleb zostanie bardzo podniesiona; za 2,75 f[unta] (150 gr[am]) pozostaje ta sama cena 18 fen., zaś za 1,75 fun. (100 gr.) będziemy już płacić po 60 fen. za funt; w ten sposób za 4,5 funtów chleba będziemy od dzisiaj płacić 18 fen. x 2,75 + 60 fen. x 1,75 = 155 fen. = 1 mk 55 fen., gdy dotychczas płaciliśmy 81 fen.¹⁹⁰

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Przez obowiązujące od dn. 11 bm. nowe ustalenie **porcji chleba**, wydawanie tegoż ulegnie istotnej zmianie. Obecnie wydawane będzie w piekarniach miejskich zamiast 250 gr., tylko 150 gr. Na głowę i dzień po dotychczasowej cenie Mk 0,18 za funt rosyjski.

Publiczność w interesie lepszego odżywiania winna uzyskać pozostałe 100 gr. zamiast chleba w postaci zupy. Będzie ona otrzymywała – z zaznaczeniem tego przy pomocy odpowiedniego stempla na odcinkach karty chlebowej – zamiast następnych 100 gr. chleba; 80 gr. mąki albo 60 gr. kaszy, pęczaku lub grochu, zależnie od posiadanych zapasów w sklepach miejskich zaopatrzonych w odpowiednie szyldy, po okazaniu ostemplowanych kart chlebowych i za ustanowioną opłatą.

Kto jednak i pozostałe 100 gr. chce nabyć w postaci chleba, występuje wbrew interesom własnego odżywiania. Mimo to nie będzie mu to zupełnie zabronione. Można więc i na ostemplowane odcinki chlebowe otrzymać codziennie 100 gr. chleba w piekarniach miejskich, chleb ten jednak na karty ostemplowane kosztować będzie od d. 11 kwietnia zamiast 4 i pół fen. za 100 gramów – 15 fen.

Kto jada w kuchniach, wydających zupy, ten będzie miał za to pewne prerogatywy. Otrzyma on mianowicie, oprócz przypadającej mu na mocy kartki chlebowej zupy, ponadto kawałek chleba, bez oddawania odcinka kartki lub ewentualnie zamiast tego dodatek w zupie zawarty, w postaci 30 gr. kaszy, pęczaku lub grochu.

Kto więc jada w kuchniach, wydających zupy, ten, oddając tyleż odcinków karty chlebowej, otrzyma o 50 gr. chleba = 30 gr. pęczaku więcej niż ten, kto jada w domu.

Bardzo jest pożądane, aby jak najwięcej osób skłonionych przez to zostało do jadań w kuchniach, wydających zupy, zamiast w domu. Jednocześnie wobec rozpoczynającej się cieplejszej pory roku, a przez to samo zmniejszenia się potrzeby palenia w piecach, można osiągnąć oszczędność na opale.

OBWIESZCZENIE.

Szczepienie ochronne ospy odbywać się będzie na przyszłość tylko w byłym Szpitalu Miejskim, ul. Ostrobramska 5, codziennie od 12 do 2, z wyjątkiem poniedziałków.

Tam również wydawane będą nieodebrane dotąd świadectwa co do szczepień, dokonanych dawniej w szkole felczerów.

Punkt szczepienia ospy w szkole felczerów nadal będzie zamknięty.

Wilna, den 9. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Wydano dopiero co teraz pierwsze wykazy 20 kopiejkowe Kasy Pożyczkowej na Wschodzie (Darlehnskasse Ost). Prócz tych odcinków istnieją jeszcze sztuki

¹⁹⁰ M. Brensztajn zapisał, że tego dnia nastąpiło „zmniejszenie racji chlebowej”.

po rubli 100, 25, 10, 3, 1 jako też 50 kopiejkowe. Wymianę wykazów większych na mniejsze i odwrotnie oraz niemieckich pieniędzy lub obcych gatunków pieniędzy na pieniądze Ob. Ost, można załatwiać w głównych kantorach wymiany, znajdujących się we wszystkich większych miejscowościach i na ruchliwszych dworcach. Tutejszy kantor wymiany (Hauptwechselstube) znajduje się przy ulicy Wielkiej 66. Kantory wymiany znajdują się ponadto w Wilnie (dworzec kolejowy), Wierzbołowie, Łyntupach, Berkhofie, Nowo Aleksandrowsku i Suwałkach. Kasy wymiany w Świącianach, Nowo Świącianach, Sołach-Ost, Sołach-West, Hoduciszkach i Oszmianie.

Kurs bankowy rubla: 100 rb. = 142 mk – 146 mk, więc od razu o 4 marki więcej – tego jeszcze nie było; kurs urzędowy pozostaje 1 rb. = 2 mk.

Ag[encja] tel[egraficzna] Wolffa donosi z Warszawy o deklaracji Ligii państwowości polskiej ogłoszonej w związku z odezwą do Polaków rządu ros[yjskiego]. Liga oświadcza, że nowe stanowisko rządu rosyjskiego w żadnym względzie nie może zmienić jej zasadniczego punktu widzenia. Liga wypowiada się, że jakiegokolwiek prawno-państwowe połączenie Polski z Rosją we wszelkiej postaci byłoby szkodliwe dla narodowej i państwowej przyszłości Polski. Jedyną podstawą wzajemnego stosunku obojga państw winna być całkowita niezależność Polski od Rosji. Deklaracja kończy się żądaniem utworzenia armii polskiej, która jest koniecznym warunkiem istnienia państwa polskiego.

Naczelnym dowódcą wojsk rosyjskich został gen. Aleksiejew. Wiel[ki] ks[iążę] Mikołaj odjechał bez przeszkód do swoich majątków w Krymie i na Kaukazie.

Dn. 3 kwietnia rząd ros[yjski] podpisał ukaz o równouprawnieniu Żydów.

Dobra, które dotychczas stanowiły własność rodziny cesarskiej, zostały objęte przez państwo.

Japonia, Belgia, Portugalia, Persja i Rumunia uznały nową formę rządu w Rosji.

Anglicy osiągnęli znaczny sukces w bitwie pod Arras¹⁹¹, która trwa w dalszym ciągu. Szczegółów naturalnie nie wiemy. Urzędowy biuletyn brzmi pesymistycznie, jak nigdy: W rezultacie zaciętej walki, udało się Anglikom wdrzeć do naszej pozycji, znajdującej się na drogach wybiegających z Arras. Osiągnięcie przerwania nie powiodło się im. Przy stawianiu niezmordowanego oporu przeważającym siłom, dwie nasze dywizje poniosły znaczne straty.

12 kwietnia 1917 r.¹⁹² Przy panujących w mieście biedzie i nędzy, bardzo przynębiające wrażenie wywarło na ludność podniesienie ceny na chleb. Teraz tylko przypomnieliśmy pogroźkę Stadthauptmanna zwróconą do przedstawicieli miejskich, w odpowiedzi na ich oświadczenie, że pożyczka w wysokości miliona rb. nie może być przez mieszkańców złożona: „Ściągniemy ją w postaci ceny na chleb” – powiedział [Eldor] Pohl. Od dn. 11 bm. według kart chlebowych otrzymywany chleb kosztuje nam: 2,75 fun[ta] po 18 fen[igów] (cena dotychczasowa) i 1,75 fun. po 60 fen. (nowa cena), ponadto za kalendarzyk do odnotowywania w piekarni otrzymanego chleba

¹⁹¹ Bitwa pod Arras (znana także jako druga bitwa pod Arras) – ofensywa brytyjska na froncie zachodnim I wojny światowej prowadzona od 9 kwietnia do 16 maja 1917 r. W jej trakcie oddziały brytyjskie atakowały siły niemieckie rozlokowane na wschód od miasta Arras w północnej Francji.

¹⁹² W dniu 12 kwietnia otwarta została polska wystawa szkolna w lokalu szkoły Pani Maciejewiczowej. Po 48 godzinach wystawa została zamknięta. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 12 i 14 kwietnia 1917 r.

będziemy płacić 50 fen. i za stałą kartę chlebową – 1 markę. Ten pobór nie zawiedzie Niemców, bo dotyczy bezpośrednio chleba. Ale przecież nie można sądzić, że na tym będzie koniec, bo taką samą drogą można za miesiąc – drugi, naznaczyć cenę na chleb po 60 fen. na całą porcję tygodniową, tj. na 4,5 funty, a potem w dalszym ciągu podnosić cenę na chleb powszedni. To też nie łudzimy się wcale i wiemy, że najczarniejsze godziny jeszcze przed nami; rozumiemy, że wobec brutalnej siły, stosowanej z zimnym wyrachowaniem, jesteśmy bezbronni. „Jeżeli – powiadamy sobie – Niemcy, wbrew wszelkim prawom i ignorując opinię całego świata, puszczają na dno bez uprzedzenia, w kilka minut, okręty z tysiącem na nim ludzi, to śmiesznym byłoby się ludzić, że będą robić ceremonie z nami pod względem etycznym”.

Od wczoraj odbywa się rewizja w Kuratorium miejskim [opieki] nad biednymi; w chwili rozpoczęcia niespodziewanej rewizji, w ogniotrwałej kasie było złożonych około 1,5 tysiąca marek prywatnych pieniędzy oraz trochę biżuterii; wszystko to zostało skonfiskowane; biżuteria może będzie oddana, ale pieniądze na pewno przejdą na własność kasy niemieckiej¹⁹³.

DEKLARACJA TYMCZASOWEJ RADY STANU.

WARSZAWA (12 bm. W. T. B.)

T. Rada Stanu na ostatnim posiedzeniu plenarnym z dn. 6 bm., rozważywszy odezwę Tymczasowego rządu Rosyjskiego do Polaków¹⁹⁴, przyjęła jednomyślnie deklarację treści następującej:

Wojna europejska wysunęła na widownię świata sprawę polską, jako wielkie zagadnienie polityki międzynarodowej. Naród nasz odczuł, że ziszczyć się mogą jego odwieczne pragnienia, a ofiarny udział Legionów, stających samorzutnie do boju o niepodległość Polski, był żywym tych pragnieniem wyrazem.

Sprawę polską rozwiązać mogło jedynie utworzenie Państwa Polskiego. Zrozumiały tę konieczność dziejową najpierw rządy mocarstw centralnych. Akt z dnia 5 listopada powołał do życia niepodległe Państwo Polskie, choć nie określił jeszcze jego granic terytorialnych.

Obecnie i Tymczasowy Rząd Rosyjski uznaje niepodległość naszej Ojczyzny, stwierdzając w ten sposób, że wskrzeszenie Polski stanowi dziejów nieodzowną konieczność. Ale nowa władza rosyjska ofiaruje Polakom ziemie, które nie podlegają jej władztwu, określenie granic Państwa Polskiego przekazuje konstytuancie rosyjskiej, a nadto przewiduje z góry łączność militarną państw obu.

Wszelka, przymusowo narzucana łączność, ogranicza istotę niepodległości i nie odpowiada honorowi wolnego narodu. W ogóle musimy się zastrzec przeciw jakimkolwiek warunkom, które wolę narodową naszą krępują.

Tymczasowa Rada Stanu, jedyny organ państwowy polski, wita z uznaniem błysk wolności, jaki rozświetlił mrok niewoli ludów, państwo rosyjskie zamieszkujących. Z zadowoleniem również stwierdza fakt uznania przez nowy Rząd Rosyjski niepodległości Polski. Ale jednocześnie podkreśla, że wiekowy spór polsko-rosyjski o rozległe kraje, leżące pomiędzy etnograficzną Polską a Rosją, a od wieków z losem Polski

¹⁹³ Ośmiodniową (10–18 kwietnia) rewizję Miejskiego Kuratorium [Opieki] nad biednymi przeprowadzał „urzędnik Naczelnika miasta” niejaki Rogowski. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 10 i 18 kwietnia 1917 r. W dokumencie Naczelnika miasta N III 1865/17 z dnia 24 kwietnia Miejskie Kuratorium [Opieki] nad biednymi po raz pierwszy zostało nazwane „Polskim Kuratorium nad biednymi”.

¹⁹⁴ Mowa o odezwie rosyjskiego Rządu Tymczasowego do Polaków z 30 marca.

związane, przez odezwę Rządu Rosyjskiego nie został zakończony. Załatwienia tego sporu nie możemy pozostawić jednostronnej decyzji konstytuancy rosyjskiej.

Los tych ziem powinien być rozstrzygnięty w myśl mocarstwowych interesów niepodległej Polski i z uszanowaniem woli ludów te ziemie zamieszkujących.

Tymczasowa Rada Stanu jasno widzi swe cele: Monarchia konstytucyjna, silny rząd, liczne wojsko – oto zadania, które w życie wcielić będziemy. Zwłaszcza wytworzenie własnej siły zbrojnej, jako istotnej ręką niepodległego bytu państwowego, jest obowiązkiem, od którego spełnienia nic nas powstrzymać nie zdoła.

Z państwem rosyjskiem pragniemy utrzymywać dobre stosunki sąsiedzkie, ale zastrzec się musimy przeciw oddziaływaniu na nas w kierunku prowadzenia wojny przeciw państwom centralnym, których Monarchowie gwarantowali niepodległość naszą. Nie dalszej wojny, ale pokoju spragnione są dzisiaj broczące we krwi ludy Europy.

Niepodległe Państwo Polskie, proklamowane aktem 5 listopada, a uznane obecnie przez Rząd odradzającej się Rosji, stać się winno podstawą do rozpoczęcia rokowań pokojowych i utrwalenia normalnych warunków życia w Europie.

Dotychczas do Wilna mogły przychodzić tylko dwa pisma polskie, wydawane przez [Adama] Napieralskiego¹⁹⁵: gazeta „Dziennik Polski”, wych[odzący] w Częstochowie i wychodzący 3 razy tygodniowo w Bytomiu „Katolik”; były to marne piśmidła o nadzwyczaj, wprost przesadnej tendencji antyrosyjskiej. Od paru dni nie mamy i tych pism, a jak w kioskach mówią – nie będziemy ich mieć wcale. Prenumeruję „Katolika” drugi rok i za kwiecień otrzymałem za ledwie jeden numer z dn. 3 kwietnia. Będziemy więc teraz jeszcze bardziej odcięci od świata całego, a o sprawach polskich dowiemy się tylko tyle, ile zechcą o nich napisać pisma niemieckie.

Z komunikatów angielskich (niekompletnych) dowiadujemy się, że pod Arras Niemcy stracili w samych jeńcach z górą 11,5 tys. ludzi oraz sto dział; aby oddać tylko jeńców, musieli stracić w 3–4 razy więcej zabitych i rannych. Ucierpiały najbardziej bawarskie dywizje, najlepsze wojska niemieckie; przy natarciu najbardziej wyróżniły się pułki kanadyjskie.

Prasa niemiecka przepelniona jest wiadomościami o bliskim pokoju, często sprzecznymi. Piszą nawet o rozpoczętych pertraktacjach między przywódcami socjalistów rosyjskich, niemieckich, francuskich i szwajcarskich w Sztokholmie; jakby socjaliści naradzają się też i w Holandii¹⁹⁶. Pisze się o tym tak wiele, że należy przypuścić, iż coś się w tym kierunku robi, naturalnie prawdy nie wiemy. Bardzo jednak trudno przypuścić, aby ci niepowołani dyplomaci mogli znaleźć praktyczne wyjście w obecnej

¹⁹⁵ Adam Napieralski, pseud. Marian Firlej (1861–1928) – redaktor, wydawca, polityk, działacz narodowy na Śląsku, poseł do Reichstagu, prowadził w Barczewie na Warmii pierwszą polską księgarnię (1886–1888), pracował w redakcjach „Pielgrzyma” w Peplinie i „Orędownika” w Poznaniu, 10 maja 1889 r. objął redakcję bytomskiego „Katolika” po ks. Stanisławie Radziejowskim, pod jego kierownictwem gazeta nadal walczyła o utrzymanie języka polskiego na Śląsku, propagowała kulturę polską i łączność Polaków wszystkich zaborów, współtworzył Związek Wzajemnej Pomocy dla Robotników Górnośląskich, 12 czerwca 1906 r. został posłem do Reichstagu z okręgu bytomsko-tarnogórskiego z ramienia Polskiego Komitetu Wyborczego dla Śląska i zastępcą sekretarza Koła Polskiego, nazwany był „królem polskiej prasy na Górnym Śląsku”.

¹⁹⁶ Druga Międzynarodówka utworzona w Paryżu 14 lipca 1889 r. działała jako stowarzyszenie partii o profilu socjalistycznym, jednakże różnice, które powstały w ruchu robotniczym w okresie I wojny światowej doprowadziły do rozwiązania tej organizacji w 1916 r.

sytuacji: za czas okropnej i długiej wojny nabierało się tyle spraw sprzecznych, dla wielu państw i narodów wielce żywotnych, iż o pokoju „honorowym” lub „bez zwycięstwa” nie może być mowy. Można być przekonanym, że Niemcy w żadnym razie nie zgodzą się na warunki, jakie im postawi koalicja: te warunki muszą być im narzucone siłą tylko, tj. gdy koalicja Niemcy powali i przygniecie pierś kolanem.

Obwieszczenia z dn. 28 grudnia 1916 r., jako też 11 stycznia 1917 w sprawie meldunkowej widocznie częściowo mylnie zrozumiane zostały przez ludność.

Niniejszem raz jeszcze się przypomina, że za punktualne, akuratne zameldowanie i odmeldowanie w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są właściciele domów lub rządcy, którym znowu mieszkańcy zobowiązani są dostarczyć odnośnych wiadomości osobistych i przedstawić paszport Ober Ost.

Dalej zauważono, że w wielu wypadkach dzieci w wieku poniżej lat 10-ciu nie zostały zameldowane. Wszystkie dzieci od dnia urodzenia powinny być zameldowane.

Właściciele domów jako też lokatorzy, którzy dotychczas zaniedbali meldunki winni to uczynić natychmiast, w przeciwnym razie grozi im bezwzględnie surowa kara.

Również wypadki urodzin jako też śmierci niezwłocznie powinny być zameldowane w odnośnym cyrkułe policyjnym.

13 kwietnia 1917 r. Przez cały dzień mówiono, że Wilhelm został raniony; jakaś kobieta w Berlinie miała w niego strzelać, trafiając w ramię; opowiadają o tym wypadku nawet Niemcy dodając, że parę osób z Oberost wyjechało w tej sprawie do Berlina.

Przed paru dniami ukazała się odezwa soc[jalno]-dem[okratycznej] Partii Litwy, skierowana przeciw polskiemu społeczeństwu z powodu wysłania do Rady Stanu adresu z wyrażeniem życzenia przyłączenia Litwy do Polski. Odezwa zaznacza, że o losach tego kraju powinni decydować sami mieszkańcy tego kraju, dlatego za wysłany adres napada na panów i społeczeństwo polskie. Że w tych czasach są ludzie, którzy piszą i będą nadal pisać najrozmaitsze brednie, z tego nie należy się dziwić, ale że są inteligentni Polacy, którzy z nadzwyczajną łatwością i bezkrytycznie podpisują wyrok na samych siebie, – to taką rzecz należy podkreślić i wytknąć. Odezwa wytyka w ostrych słowach Polakom, że wypowiedzieli swoją chęć przyłączenia Litwy do Polski, i ani jednym słowem nie wspomina o „misji dyplomatycznej” Litwinów do niemieckiego min[istra] spraw zewnętrznych co do autonomii Litwy nie wiadomo w ramach jakiego państwa. Gdzież to logika, bezstronność i elementarna sprawiedliwość? Tylko do tego należy dodać, że jak wszędzie tak i w partii soc[jal]-dem[okratycznej] Litwy, większość przed Litwinami stanowią Polacy – i oto podpisali taki dokument, który będzie tumanić głowy ciemnych ludzi¹⁹⁷.

Rewolucja rosyjska wywiera wpływ na państwa europejskie, nic więc dziwnego, że i u nas zjawiają się ludzie, dążący do wyzyskania jej haseł dla celów partyjnych i politycznych. Działacze socjaldemokracji, a szczególnie żydowskiego Bundu głoszą znów zasadę, że ziemię należy odebrać „panom” i oddać tym, którzy na niej pracują.

¹⁹⁷ Tekst odezwy Socjalno-Demokratycznej Partii Litwy, przepisany przez A. Szklennika, znajduje się pod datą 21 kwietnia 1917 r. Szersze omówienie wykorzystania tej odezwy przez władze okupacyjne niemieckie – zob. J. Gierowska-Kałuża, *Przyszłość Białorusi w oczach Polaków w latach 1917–1921, w: Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku, t. 3: Niepodległość 1918–2018. Polskie i białoruskie idee niepodległościowe*, pod red. T. Gawina, Warszawa 2019.

Mamy wyraźne dowody, że takie zasady dla naszego kraju są dobrze przez Niemców widziane.

»Dień«, organ Rady robotniczej i żołnierskiej, w dniu rewolucji rozpoczął nową numerację od Nr. 1-go.

*

»Birż. Wied.¹⁹⁸« donoszą: 3 marca po raz pierwszy po trzydniowej przerwie ukazały się w Petersburgu dzienniki moskiewskie. Zapotrzebowanie było olbrzymie. Zaczęto sprzedawać więcej dającym. Koło Dworu Gościnnego na zaimprovizowaną trybunę wszedł student i zawołał:

- Dzisiejszy numer »Rannieje Utro« – 5 kopiejek. Kto da więcej?
- Dwa ruble – krzyknął ktoś z tłumy.
- Dziesięć rubli, osiemnaście rubli, dwadzieścia ośm rubli!

Numer sprzedano za 50 rubli.

Numer »Russkoje Słowo« sprzedano w jednym miejscu za 10 t. rubli na polepszenie strawy dla żołnierzy. Nabywcę tłum poniósł do domu na ramionach.

Wobec układanych czy wysuwanych przez rozmaite państwa warunków pokoju, opinia całego świata szczególnie była zainteresowana stanowiskiem w sprawie celów wojny nowego rządu w Rosji. Aby położyć kres rozmaitym komentarzom wewnątrz kraju i na zewnątrz, Petersb[urska] Ag[encja] Tel[egraficzna] ogłasza oświadczenie ros[yjskiego] rządu Tymczasowego z dn. 10 bm. do narodu rosyjskiego w sprawie sytuacji wojskowej państwa. W tej odezwie czytamy: „Rząd tymczasowy pozostawia do uznania woli narodu ostateczne rozstrzygnięcie – w ścisłej łączności z naszymi sprzymierzeńcami – wszystkich kwestii dotyczących wojny wszechświatowej i jej zakończenia, ale uważa za swój obowiązek już teraz oświadczyć, że wolna Rosja nie dąży do opanowania innych narodów, do odebrania im narodowego ich życia i zajęcia przemocą obcych terytoriów, że na odwrót pragnie ona doprowadzić do trwałego pokoju na podstawie prawa poszczególnych narodów decydowania samym o swych losach”.

Przed tym oświadczeniem, min[ister] sprawiedl[liwości] Kierenski parokrotnie wypowiedział się w sprawie Konstantynopola, że Rosja zadowolona się neutralizacją cieśnin.

Pan Z.¹⁹⁹, który miał możliwość przepatrzyć kilka numerów gazet szwajcarskich, otrzymanych od niem[ieckiego] oficera, opowiadał zdanie prasy szwajcarskiej, że Francja cała wcale nie chce rozmawiać o pokoju, a zdecydowana jest toczyć walkę do najdalszych granic, aby osiągnąć rewanzę za całą przeszłość. Ostatnie pisma francuskie zaznaczają, iż Francja, przy zawarciu pokoju, będzie żądać od Niemiec całego terytorium do Renu i ponadto Niemcy muszą zwrócić koszty odbudowy wszystkich zburzonych wsi oraz wszystkich zburzonych budynków.

Z Niemcami zerwały stosunki jeszcze następujące państwa: Brazylia, Gwatemala, San Salvador, Honduras i Panama.

Z dn. 3 kwietnia zaczęły obowiązywać w całej Rzeszy niemieckiej dalsze ograniczenia w zakupie odzieży, bielizny i obuwia. Urząd dla odzieży (Reichsbekleidungsstelle)

¹⁹⁸ „Birżewyje Wiedomosti”.

¹⁹⁹ Nazwisko nieustalone.

ogłosił spis czy ilość odzieży, bielizny i obuwia, która ma wystarczyć dla jednej osoby. Spis jest najszczegółowszy, bo sporządzony z niemiecką dokładnością, wymienia wszelkiego rodzaju bieliznę do noszenia, na pościel oraz kuchnię. Aby sporządzić sobie jakąś część ubrania, zainteresowany musi otrzymać odnośne poświadczenie; te zaś wydaje się na zasadzie wykazu odzieży, bielizny i obuwia, jaki podaje zainteresowana osoba; jeżeli posiada w wymienionej wyżej ilości, to nie otrzyma poświadczenia. Fałszywe deklaracje podlegają surowej karze. – Aby zapobiec „marnotrawieniu materiałów” dla odzieży, ustanowiono maksymalne miary dla ubrania; np. na ubranie męskie nie można zużyć więcej niż 3 metry materii. W wyjątkowych wypadkach, mianowicie dla mężczyzn wyższych niż 1,52 i kobiet 1,48, zużyć 15% więcej od przepisanej ilości materii.

Z powodu wystąpienia Ameryki, obecny prezes ministrów we Francji, [Alexandre-Félix-Joseph] Ribot²⁰⁰, wypowiedział piękną mowę, wielce pochlebną dla Stanów Zjedn[oczonych]. „Najbardziej wzrusza nas to, że Stany Zjednoczone zachowały nam przyjaźń, przypieczętowaną ongi krwią naszą. Bandera gwiazdzista powiewać będzie obok trójbarwnego sztandaru; ręce nasze połączą się, serca nasze uderzą w jeden takt. Będzie to dla nas po tylu z bohaterstwem znoszonych cierpieniach, po tak długiej żałobie i po tylu ruinach, wskrzeszeniem uczuć, jakie nas podczas tego doświadczenia długiego ożywiały i podtrzymywały. Potężna i decydująca pomoc, jaką dają nam St[any] Zjednoczone, będzie nie tylko materialną, lecz szczególnie moralną i prawdziwą pociechą. Gdy widzimy, jak na całym świecie budzi się sumienie narodów i podnosi się olbrzymi protest przeciw okrucieństwom, których jesteśmy ofiarami, odczuwamy żywiej, że walczymy nie tylko dla siebie i swych sprzymierzonych, lecz o coś nieśmiertelnego, że pracujemy nad tym, by stworzyć podwaliny dla nowego porządku. Tak tedy ofiary nasze nie będą daremne, tak tedy szlachetna krew synów Francji będzie płodnym zasiewem idei sprawiedliwości i wolności, konieczną postawą jedności [w]śród narodów. – Imieniem całego kraju rząd republiki francuskiej śle dla rządu i narodu amerykańskiego swe najgorętsze życzenia z wyrazem wdzięczności”. Mowy prezesa ministrów i marszałka Izby parlament uchwalił ogłosić plakatami w całym kraju.

14 kwietnia 1917 r. Kurs rubla: 100 rb. = 243 mk – 247 mk.

– Proszę zobaczyć, jak wygląda chleb po 1 mk 40 fen.; wołał dziś na mnie p[an] Cz[esław] Romanowicz na ul. Zamkowej, pokazując kawałek chleba w papierze. Sprzedał mi znajomy piekarz ostatni kawałek, jaki mu pozostał.

Ale dzisiaj wieczorem spotkałem znajomego, który za funt razowego chleba zapłacił już po 1 mk 80 fen.

Znowu osadzono w więzieniu szereg osób, które dotychczas nie wpłaciły wyznaczonej im kontrybucji; b[yły] członek magistratu inż. [Michał] Dobrowolski, na któregoznaczono 6000 rb., siedzi 5-ty dzień; ziemianin p[an] Jan Kiełczewski miał wpłacić 1500 rb. i przebywał w więzieniu od g. 11 r[ano] do g. 6 w[ieczór], żona wniosła 1000 rb., pozostałe 500 rb. rozłożono na raty, itd.

²⁰⁰ Alexandre-Félix-Joseph Ribot (1842–1923) – francuski polityk, prawnik, minister spraw zagranicznych (1890–1892 i 1917), czterokrotny premier rządu francuskiego (1892–1893, 1895–1896, 1914 i 1917).

Dzisiaj odbył się 6-ty i ostatni „Koncert kameralny” im. St[anisława] Moniuszki, organizowany w „Lutni” przez hr. [Ignacego] Halkę-Ledóchowskiego; frekwencja na koncertach była średnia.

W gazetach dzisiejszych zamieszczono urzędową wiadomość, iż pogłoski o chorobie ces[arza] Wilhelma są pozbawione podstawy; właśnie te zaprzeczenie wzbudza podejrzenie, jakby coś było.

Prasa szwedzka wita z wielką radością spotkanie się w Sztokholmie socjalistów rosyjskich z niemieckimi, widząc w tym fakcie wyraźny krok ku upragnionemu pokojowi. W prasie niemieckiej też odczuwa się szczere zadowolenie z takiego obrotu rzeczy, jako zapowiedź dalszych rokowań, jednak cała prasa podkreśla, że „Niemcy – to nie Rosja, a Hohenzollernowie – to nie Romanowy”. Sądzę jednak, znając stosunki rosyjskie, że faktu tego przeceniać nie należy, bo socjaliści rosyjscy są takimi samymi tępymi i potulnymi uczniami socjalistów niemieckich, jak biurokracja ros[yjska] wzorowała się na biurokracji niemieckiej.

Komenda generalna w Niemczech wydała nast[ępujące] rozporządzenie: Wszyscy zagraniczni robotnicy i robotnice, pracujące w gospodarstwach rolnych, leśnych i ogrodowych, są zobowiązani, skoro ich wezwie pracodawca lub jego zastępca, do pracy w wszystkie niedziele i święta. Czas pracy w święta i niedziele ma wynosić tyle, co w zwykłe dni powszechnie. Pracodawcy zobowiązani są pozwolić robotnikom i robotnicom wykonanie im obowiązków religijnych w odpowiedni sposób. Wystarczy, jeśli pracownicy mogą być na nabożeństwie porannym lub innym, które nie przypada na czas głównej pracy. Za pracę w niedzielę i święta płacić muszą pracodawcy podwójny zarobek w gotówce. Za przekroczenie tego rozporządzenia grozi kara od roku więzienia, a w razie okoliczności łagodzących grzywna do 1500 marek.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.

Kurs rubla w operacjach bankowych:

100 rb. = 244 marek (proponowano)

100 rb. = 248 marek (sprzedawano)

Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6%.

OBWIESZCZENIE.

Suma w obiegu będących Darlehnskassenscheine (rewersów–wykazów) Pożyczkowej Kasy na Wschodzie (Darlehnskasse Ost) dnia 31 marca 1917.

Rb. 80,789,932.–

z tego dużych rewersów – wykazów (po 3, 10, 25 i 100) Rb. 52,048,877 – małych rewersów – wykazów (po 20, 50 kop. i 1 rublowych) 8,721,055.–

Der Kommissar beim Oberbefehlshaber Ost.

I.V.
Fischer,
Hauptmann.

15 kwietnia 1917 r.²⁰¹ Z powodu pierwszego dnia Wielkiejnocy st[arego] st[yłu], prowadzono dzisiaj jeńców-Rosjan do istniejących obecnie 2-ch cerkwi rosyjskich: Piatnickiej²⁰² i Precysteńskie²⁰³. W cerkwi na W[ielkiej] Pohulance (tzw. Romanowskiej) odprawiają się msze katolickie, zaś w b[ylým] kościele św. Kazimierza ([obecnie] sobór ros[yski]) w większe święta odbywają się nabożeństwa protestanckie. Jeńcy wyglądają wszyscy okropnie: są bladzi, chudzi, zbiedzeni, wynędzniali, bardzo słabi. Jakoby dano im dzisiaj po kawałku kiełbasy wątrobianej. Gdy idą po ulicy, jeńcy spoglądają zwykle żałośnie na przechodniów, jakby wzrokiem wyprasząc o pomoc; rzadko jednak otrzymują jakiś datek, bo przecież sami jesteśmy bardzo biedni. [W]śród jeńców są Polacy i Żydzi, lecz większość stanowią Rosjanie.

Odbyła się loteria fantowa na rzecz Pols[kiego] Komitetu Pań; rozpoczęta o g. po 12-ej, zakończona została o g. 4-ej.

Rozpowszechniane są opowiadania, mające dowodzić porozumienia czy zbliżenia do Rosji; mówią więc, że Rosjanie na całym froncie nie chcą się bić, bo postanowili tylko bronić się, lecz nie następować; zaś dowództwo niemieckie miało wydać rozporządzenie, aby lotnicy niem[ieccy]. nie przelatywali frontu i nie rzucali bomb na terytoria rosyjskie.

W Polsce mamy do zanotowania dwa fakty największej doniosłości: odpowiedź Rady Stanu (właściwie deklaracja) na odezwę rządu rosyjskiego do narodu polskiego²⁰⁴, oraz oddanie Legionów przez ces[arza] Karola do rozporządzenia [generał-gubernatorowi warszawskiemu Hansowi von] Beselerowi dla zorganizowania armii polskiej. Znajdujemy, że deklaracja Rady St[anu] napisana rozumnie i godnie; nabiera szczególnego znaczenia okoliczność, że po raz pierwszy w formie urzędowej i zasadniczej zostały poruszone losy naszego kraju. O ile więc jesteśmy z tego dokumentu dumni, o tyle nas oburza akt „przekazania polskiego korpusu pomocniczego” do rozporządzenia p[ana] gen[erał]-gub[ernatora] warszawskiego, któremu polecono utworzenie tej armii przy współdziałaniu Rady Stanu. Według urzędowej „Deutsche Ztg.” uroczystość „przekazania” odbyła się w wielkiej sali zamku warszawskiego w obecności obydwóch gen[erał]-gub[ernatorów], Tymczasowej Rady St[anu] z marszałkiem na czele, przedstawicieli władz niem[ieckich] i austro-węg[ierskich] oraz legionów. Beseler odczytał telegram Wilhelma [II] i obwieszczenie do Rady St[anu], [Karl] Kuk²⁰⁵ odczytał rozkaz Karola [I]. Wreszcie Beseler odczytał rozkaz dzienny do dowódcy polskich legionów, który miał być natychmiast podany do wiadomości wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowców. Marszałek [Wacław] Niemojowski dziękował i zapewnił, że Rada St[anu] na świeżo utworzonej teraz podstawie [w]spółdziałać będzie w wystąpieniu

²⁰¹ Według M. Brenszejna tego dnia nastąpiła redukcja posterunkowych Milicji Miejskiej. Posadę straciło około 60 milicjantów, pozostało na służbie 259.

²⁰² Cerkiew Piatnicka – cerkiew prawosławna w Wilnie, położona w obrębie Starego Miasta, przy ul. Wielkiej (obecnie Didžioji gatvė)

²⁰³ Cerkiew Przczystej Bogarodzicy, położona nad samą rzeką Wilenką (obecnie ul. Maironio 14), odbudowana w latach 1865–1868 przez Michaiła Murawjowa, wewnątrz znajdują się tablice z nazwiskami żołnierzy rosyjskich poległych w walkach z „buntownikami polskimi” w 1863–1864 r.

²⁰⁴ Zob. s. 82, Deklaracja Tymczasowej Rady Stanu.

²⁰⁵ Karl Kuk (1853–1935) – generał c. i k. armii, generalny gubernator austriacko-węgierski w c. i k. strefie okupacyjnej Królestwa Polskiego (1916–1917) rezydujący w Lublinie, autor licznych prac z dziedziny wojskowości.

armii polskiej. Otóż przekazanie legionów do rozporządzenia Beselera, a nie Rady St[anu], wielu z nas uważa za obelgę i nazywa już armię polską „Beselerowską”. Może w tym jest pewna słuszność formalna, lecz wina to „niezależnych od nas okoliczności”, nie zaś Rady St[anu], która ma do wyboru wobec reskryptów dwóch cesarzy: albo się zgodzić i przyjąć co dają, albo – rozwiązać się. Więc zupełnie racjonalnie kroczy Rada St[anu] w raz obranym przez społeczeństwo polskie kierunku, mianowicie bierze co dają: uniwersytet, samorząd, niepodległość – a teraz armię polską. – Nie wiemy, jaka jest ostatecznie rota przysięgi. Czekamy w napięciu pozywu Piłsudskiego do Polskiej Organizacji Wojskowej.

16 kwietnia 1917 r.²⁰⁶ Z wiadomości „najnowszych”, dzisiaj w obiegu puszcanych, dominuje pogłoska, jakoby gub[ernia] grodzieńska z miastem Wilnem i częścią gub. wileńskiej miała być wydzielona z Ober Ost i nowo utworzonej Litwy i cała ta połać polskiego kraju – przyłączona do Polski. Jest to szczytem marzeń nas Polaków, tu zamieszkałych. Czy tylko rzeczywistość ziści je zaraz?

Prasa państw centralnych nadaje ogromne znaczenie wynurzeniom hr. [Ottokara] Czernina wobec ostatniej ogłoszonej deklaracji rządu rosyjskiego w sprawie sytuacji wojennej. Uczynił to w formie listu do burmistrza m[iasta] Wiednia. Następnie czytamy już oświadczenie urzędowe z dn. 14 bm.: Wiedeńskie c[esarsko]-k[rólewskie] Tel[egraficzno-] Kor[espondencyjne] Büro²⁰⁷ upoważnione zostało do opublikowania nast[ępującej] enuncjacji: Rząd monarchii austro-węg[ierskiej] przyjął do wiadomości oświadczenie rządu ros[yjskiego] z dn. 11 kwietnia rb. Rząd austro-węg[ierski] wnioskuje z tej odezwy, iż Rosja nie ma zamiaru narzucać panowania swego innym ludom, odbierać im ich narodowe prawa i przemocą zabierać obce terytoria, że raczej pragnie ona pokoju na podstawie prawa ludów do wolnego określenia swej przyszłości. – Rząd austro-węg[ierski] wnosi stąd, iż tymczasowy rząd rosyjski dąży do tego samego celu, który c[esarsko]-k[rólewski] minister spraw zewn[ętrznych] w interwju z dn. 31 marca rb. określił jako cel państwa austro-węgierskiego. Wobec tego należy stwierdzić, iż rząd austro-węg[ierski] i tymczasowy rząd rosyjski zgodnie pragną pokoju honorowego dla obu stron – pokoju, który podług słów propozycji Austro-Węgier oraz sprzymierzonych z dn. 12 grudnia 1916 r. zapewnić miał byt, honor i możliwość rozwoju państw wojujących. – Wyrażona wówczas przez państwa sprzymierzone zasada, że prawa ich i słuszne wymagania dają się zupełnie pogodzić z interesami innych państw, dziś, wobec oświadczenia ros[yjskiego] rządu tymczasowego, nowego nabrała waloru. – Ponieważ w ten sposób całemu światu, zwłaszcza zaś narodom Rosji, powinno stać się jasnym, że Rosja nie jest zmuszona walczyć dla swej obrony i za swobodę swych ludów, wobec takiej zgodności celów rządów państw sprzymierzonych i tymczasowemu rządowi rosyjskiemu nie będzie

²⁰⁶ Tego dnia władze niemieckie wprowadziły czas letni. W pogrzebie najstarszej siostry brygadiera Józefa Piłsudskiego († 14 kwietnia) na Rossie z racji braku jakiegokolwiek informacji uczestniczyło bardzo mało osób. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 16 kwietnia 1917 r.

²⁰⁷ Pierwszą agencję prasową w Wiedniu o nazwie Austriacka Korespondenz (Österreichische Correspondenz) założył w 1849 r. Joseph Tuvora. W przeciwieństwie do innych agencji informacyjnych, główną rolę w jej założeniu odegrały względy polityczne. Była to formalnie firma prywatna, w rzeczywistości jednak wykorzystywana przez władze państwowe do rozpowszechniania oficjalnych oświadczeń. W 1860 r. obowiązki Austriackiej Korespondencji przejęło c.k. Telegraficzne Biuro Korespondencyjne.

trudnem znaleźć drogę do porozumienia, a to tem bardziej, iż J[ego] C[esarska] M[ość] cesarz austriacki i apostołski król węgierski zgodnie z sprzymierzonymi monarchami pragnie w przyszłości żyć w zgodzie i przyjaźni z narodem rosyjskim, zadowolonym i zapewnionym w swych wewnętrznych jako też zewnętrznych warunkach.

Dopiero teraz wyszło na jaw, iż poseł Stanów Zjednoczonych w Wiedniu, Penfield²⁰⁸, przed swym wyjazdem zaproponował Austro-Węgrom zawrzeć osobny pokój z koalicją na następujących warunkach: Austria ustępuje część Galicji, Trentino oraz banat Bośni i Hercegowiny, zamiast czego otrzymałby Bawarię i Śląsk niemiecki²⁰⁹.

Dn. 31 marca Wydział Krajowy w Galicji nabył od Westdeutsche Thomasphosphat-Werke ok. 770 kilometrów kwadratów terenów węglowych z zagłębia krakowskiego; zapasy węgla obliczono na 6500 milionów ton. Dla eksploatacji węgla Wydział zamierza utworzyć konsorcjum złożone z banków krajowych.

17 kwietnia 1917 r.²¹⁰ W reakcjach pism wileńskich są zdania, iż ostatnimi czasy cenzura cokolwiek zmiękła.

Od paru dni widzimy ogromne obozy ciężko ładowane, mające konie zapasowe, przeciągające z Zielonego mostu na dworzec kolejowy; takie długie obozy widzieliśmy przy wejściu Niemców do Wilna. Może ma to związek z zupełną becznością na całym Wschodnim froncie, i to w tej właśnie chwili, gdy Anglia i Francja rozpoczęły decydującą ofensywę.

Dzisiejszy urządowy komunikat niemiecki głosi, iż od Soisson[s] do Reims oraz w zachodniej części Szampanii rozpoczęła się walka piechoty. Teligram wieczorowy: „Nad Aisnę rozpoczął się wielki atak francuski w celu przerwania się z daleko wytkniętymi celami, po 10-ciodniowym huraganowym ogniu. Na froncie 40 kilometrowym wre walka zacięta o nasze przednie pozycje”.

²⁰⁸ Frederic Courtland Penfield (1865–1922) – amerykański dyplomata, agent dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych w Kairze (1893–1897), ambasador w Wiedniu (1913–1917), w okresie neutralności Stanów Zjednoczonych (1914–1917) dbał o interesy amerykańskie w Europie, opublikował dziennik podróży *Na wschód od Suez: Ceylon, Indie, Chiny i Japonia* (Nowy Jork 1907). Jak wspominała cesarzowa Zyta, „Penfield był jednym z naszych najlepszych osobistych przyjaciół. Często zapraszaliśmy jego i jego żonę na herbatę. Zrobił dla nas wszystko, do czego był upoważniony; poszedł aż na samą granicę, a może nawet poza nią. [...] Penfield kochał Austrię i zrobiliśmy wszystko, żeby jego sympatię jeszcze wzmocnić. Chodziło głównie o to, aby Austro-Węgry nie znalazły się w konflikcie ze Stanami Zjednoczonymi. Zawsze byliśmy przekonani, że taki obrót spraw byłby przypieczeniem naszego losu [...]”. Cyt. za: J. Galandauer, *Karel I. Poslední český král*, Praha 2004, s. 150.

²⁰⁹ Szerzej zob. V. Horčíčka, *Federalizacja czy rozpad? Stosunki Stanów Zjednoczonych i Austro-Węgier w ostatnim roku pierwszej wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze”, R. 48, 2016, nr 3, s. 52–85.

²¹⁰ 17 kwietnia 1917 r. powszechną konsternację, zaniepokojenie i wzburzenie wywołało oświadczenie dyrektora Departamentu politycznego TRS Wojciecha Rostworowskiego w trakcie zebrania z przedstawicielami stronnictw, który – w skrócie – oświadczył: „Ważne jest, aby mianowany został oficer polski przy Generalnym Gubernatorze, a drugi oficer przy jego Abt. Poln. Wehrmacht; ważnem dalej, aby wojsko nie zostało wysłane na front zachodni i aby utrzymywane było z funduszy państwa polskiego. Kwestja zaś współdziałania Rady Stanu przy organizowaniu armji polskiej jest sprawą drugorzędną, gdyż Rada Stanu nie posiada tutaj fachowych kompetencji. Generał Beseler jest nie tylko naczelnym dowodzącym, lecz i organizatorem wojska polskiego. Ministerium wojny jest »Polnische Wehrmacht«. Departament Wojny Rady Stanu może otrzymać np. opiekę nad legionistami, ale nie jakiegokolwiek kompetencje przy organizowaniu ARMJI”. Informacja Mariana Świechowskiego, zawarta w Komunikacie w sprawie organizacji wojska polskiego, datowana 20 kwietnia 1917 r., przechowywana w LMAB, F. 168–40, k. 14–14v. W dwa tygodnie później członek TRS Józef Piłsudski zaproponował, by Rada Stanu się rozwiązała.

Boliwja zerwała stosunki z Niemcami.

Rewolucjoniści rosyjscy dążą do swej ojczyzny ze wszystkich końców świata. B[yli] posłowie socjalistyczni, po powrocie z Syberii, zajęli w Petersburgu wybitne stanowiska. Jerzy Plechanow²¹¹, przywódca „mieńszewików”, został ministrem do spraw robotniczych. Gdy Anglia odmówiła zezwolenia na przejazd przez Anglię usposobionych pokojowo rewolucjonistów ros[yjskich], to Niemcy pospieszyły z chętną pomocą, nadając pociągowi rosyjskiemu, dążącemu ze Szwajcarii i Francji, prawa eksterytorialności. 9-go bm. 30-tu ros[yjskich] socjalistów, mężczyzn i kobiet, w tej liczbie Lenin²¹², przywódca „bolszewików”, przejechało przez Niemcy; w Niemczech nie opuszczali oni wagonów.

Wobec zrzeczenia się Rosji swych pretensji do Konstantynopola oraz wystąpienia Ameryki, koalicja ma zmienić swoje warunki pokoju wobec zakomunikowanych [Woodrowowi] Wilsonowi. Jakoby rząd rosyjski domaga się od koalicji ogłoszenia w nowej postaci celów wojny i od tej decyzji uzależnia stosunek Rosji do deklaracji londyńskiej, podpisanej przez dawny rząd.

Dn. 13 bm. otwarty został sejm finlandzki²¹³ w obecności min[istra] spraw[iedliwości] Kiereńskiego, który powitał wolny naród finl[andzki] w imieniu rządu tymczas[owego]. Tolmant²¹⁴ prosił ministra wyrazić narodowi ros[yjskiemu] podziękowanie w im[ieniu] Sejmu za braterskie pozdrowienie. Na przyszłość między obu narodami ma panować całkowita zgoda na podstawie wzajemnego zaufania.

W związku z deklaracją rządu rosyjskiego w sprawie sytuacji wojennej oraz półrządowego oświadczenia rządu austro-węg[ierskiego] w tej samej sprawie, półrządowa „Nordd. Allg. Ztg.” pisze: Rząd tymczasowy w Petersburgu pod datą 10 bm. ogłosił oświadczenie, które w swych zasadniczych punktach zgadza się z wielokrotnie powtarzanymi oświadczeniami Niemiec i ich sprzymierzeńców. Według tych oświadczeń, obydwie strony dążą tylko do zabezpieczenia swej egzystencji, honoru i swobody rozwoju dla swych narodów. – O ile naród ros[yjski] cierpi jeszcze i sphywa krwią, nie wina w tym Niemiec. Wina ciąży na tych, którzy mają interes w kontynuowaniu wojny. Gdzie wypowiedziane w oświadczeniu z dn. 10 kwietnia pragnienie pokoju ze strony narodu rosyjskiego napotyka najbardziej zdecydowane zaprzeczenie? U swych własnych sprzymierzeńców. – Naród ros[yjski] winien wiedzieć, że jego synowie muszą w dalszym ciągu jeszcze przelewać krew i walczyć, ponieważ jego sprzymierzeńcy tego pragną, aby móc przeprowadzić swe własne plany zaborcze i aneksyjne. To jest przyczyna, dla której Rosja musi znosić głód i cierpieć, zamiast cieszyć się zdobytą tylko co swobodą i w pokojowych stosunkach ze swymi sąsiadami poświęcić się sprawom postępu i ideałom ludzkości. Niemcy świetnie znają doktrynerów rosyjskich i umieją do nich przemawiać we własnym swoim interesie.

²¹¹ Gięorgij Walentynowicz Plechanow (1856–1918) – rosyjski publicysta, filozof, rewolucjonista, narodnik i działacz SDPRR, jeden z długoletnich przywódców frakcji mieńszewików, teoretyk marksizmu.

²¹² Włodzimierz Ilicz Lenin, właśc. Włodzimierz Ilicz Uljanow (1870–1924) – rosyjski działacz komunistyczny, twórca partii bolszewickiej, organizator i pierwszy przywódca państwa sowieckiego.

²¹³ Parlament fiński 6 grudnia 1917 r. proklamował niepodległość kraju.

²¹⁴ Pomyłka w zapisie nazwiska. Powinno być Talonen. Johan Fredrik (Jussi) Tolonen (1882–1962) – fiński polityk, poseł do parlamentu z ramienia Socjaldemokratycznej Partii Finlandii (1913–1917, 1919–1924 i 1927–1951), przewodniczył wyborom prezydenckim w Finlandii w latach 1925, 1931, 1937, 1940 i 1943.

18 kwietnia 1917 r. W nocy z niedzieli na poniedziałek, 15 na 16-ty IV, o g. 2 w nocy, wprowadzono czas letni, mianowicie posunięto zegary o jedną godzinę naprzód. W Anglii zrobiono to samo 8-go bm., na pierwszy dzień Wielkiejnocy.

Wczoraj czytaliśmy w niemieckich gazetach, że robotnicy przerwali pracę w Berlinie i Essen (u Kruppa²¹⁵). Dzisiaj czytamy, iż w Berlinie strejkuje około 125 000 robotników, przy czym „dzieci” powybijały szyby w szeregu budynków; oprócz Essen, strejk rozszerza się na inne miejscowości. Można by więc sądzić, iż jesteśmy „u początku końca”.

U nas sprawa pozostaje niewyraźną. Długie obozy ładowane ciągną na dworzec, wszystkie fury wojskowe wysłano z miasta dla tworzenia nowych obozów; lotnicy z aeroplanami jadą na dworzec, – ale dokąd jadą, tego nikt nie wie. Ponieważ na całym naszym froncie „położenie bez zmian”, więc sądziliśmy, że wszystko to jedzie na front francuski; lecz oto dzisiaj zaczęto mówić, że rokowania z Rosją rozbiły się i rozpoczęła się walka na naszym froncie.

Dotychczas pewna liczba oficerów, szczególnie wyższych, prowadziła kuchnię u siebie i w tym celu otrzymywała przepisaną ilość artykułów spożywczych. Od dn. 15 bm. stołowanie się prywatne bezwzględnie skasowano i wszystkim zaproponowano jadać w oficerskich casino.

Wczoraj wywieszono plakaty w Gieldzie pracy, zapraszając robotników i robotnice od 14 lat na roboty polowe. Ponadto, też do Niemiec, potrzebują się robotnicy do budowy kolei: 200 Żydów i 200 Polaków; mają się stawić 1 maja o g. 5 rano.

Mówił mi dzisiaj dr Rachmilewicz²¹⁶, Beirat, że w marcu umarło 442 Żydów; w stosunku rocznym cyfra ta stanowi więcej niż 10% wszystkich Żydów w Wilnie (w lutym umarło więcej). Ponieważ panuje ogólne przekonanie, iż już w maju zaprzestaną nam wydawać po 250 gr. chleba, bo go sami nie mają, więc Żydzi proponują utworzyć zebranie dla naradzenia się z Polakami, co należy przedsięwziąć.

Dzisiejszy komunikat nazywa bitwę nad Aisne²¹⁷, która rozpoczęła wczesnym rankiem 16 bm., „jedną z największych bitew w tej wojnie, a więc i w historii świata”. Od 4 kwietnia bez przerwy Francuzi ostrzeliwali niem[ieckie] pozycje. Można sądzić, iż przebieg bitwy nie jest dla Niemców pomyślny.

Departament skarbowości Rady Stanu zajęty jest wypracowaniem projektu nowej organizacji skarbu; liczy pretensje wobec rządu rosyjskiego, opracowuje traktat handlowy z państwami centralnymi. Prócz tego departament wypracował statut

²¹⁵ Od 1909 r. (przez następne 32 lata) niemieckim koncernem przemysłu ciężkiego Friedrich Krupp AG kierował zięć Friedricha Kruppa, niemiecki przemysłowiec Gustav Krupp von Bohlen und Halbach (1870–1950), który zmienił nazwisko w 1906 r., gdy ożenił się z jedyną dziedziczką rodzinnego imperium przemysłowego Berthą Krupp (1886–1957). Koncern posiadał wyłączność na produkowanie stali dla floty niemieckiej oraz na wyposażenie Niemiec i ich sprzymierzeńców w broń artyleryjską podczas I wojny światowej. Obecność cesarza na ślubie Kruppów wymownie świadczy o roli G. Kruppa w świecie ówczesnej gospodarki i polityki. O „Memoriale Dra Kruppa” – zob. J. Gierowska-Kałuża, *Józef Piłsudski wobec obcych planów w stosunku do ziem byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w: Międzymorze w polityce II Rzeczypospolitej. Nadzieje i ograniczenia*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016, s. 63–88.

²¹⁶ Nachman Rachmilewicz (1876–1942) – wileński działacz społeczny i polityczny, kupiec.

²¹⁷ Aisne – rzeka we Francji o długości 282 km, lewy dopływ rzeki Oise. Daje ona nazwę departamentowi Aisne. Łączy się z Marną i Kanałem Ardenskim z Mozą.

komitetów centralnych Ofiary Narodowej w Warszawie dla zbierania ofiar na wojsko, inwalidów ich rodziny, wreszcie na ogólne cele narodowe; na prowincji powstaną komitety powiatowe.

Budżet gen[erał]-gubernatorstwa warszawskiego na rok rachunkowy 1917/18 (od 1 kwietnia 1917 do 31 marca 1918) zamyka się dochodami i wydatkami w sumach po 215 mili[onów] mk. Na utrzymanie armii przewidziano 95 mili[onów] zapomogi dla rodzin członków polskiej siły zbrojnej 3 mili[iony], osobiste i realne wydatki Rady Stanu 1,5 mili[ona]. W dochodzie: podatki bezpośrednie 40 mili[onów], pośrednie 66 mili[onów], cła 30 mili[onów] mk.

Dn. 14 bm. Wydział wykonawczy Tymcz[asowej] Rady St[anu] złożył gen[erał]-g[ubernatorowi] Beselerowi szereg życzeń, dotyczących organizacji państwa. B[eseler] przyrzekł uwzględnić przedstawione mu donioślejsze życzenia, o ile to leży w jego kompetencji oraz oświadczył swoją gotowość oddania sądownictwa i szkolnictwa w państwie Polskiem pod pieczę Tymcz[asowej] Rady Stanu na podstawie układów, które mają być natychmiast rozpoczęte.

W „Leipziger Tagebl.” ukazał się ciekawy art[ykuł] „Aus der Werkstadt der polnischen Staatswerdung”: „Stosunki w Polsce są szczególnie niekorzystne. Tworzymy fałszywy obraz, jeżeli sobie sprawy tak mniej więcej wyobrażamy: daliśmy Polakom wolność i możliwość życia, a teraz obdarzyliśmy ich nawet samoistnym państwem. Ale ci obdarowani stoją na boku, dąsając się, rozważając, powątpiewając, zamiast nam i monarchii naddunajskiej serdecznie i głęboko dziękować. Przy takim przedstawieniu sprawy przeoczamy najczęściej, że polska rzeczywistość nie odpowiada temu obrazowi całkowicie. Rozwój wypadków w Polsce nie odbył się w prostej linii (należy prawdopodobnie tu rozumieć, że sprawę polską podnieśli nie Niemcy, tylko Rosjanie) i dzisiaj także nie odbywa się w ten sposób. Polska jest jeszcze – i musi być z konieczności – krajem okupowanym. To oczywiście musi być powodem pewnego zamieszania [w]śród władz. Ze swojego nowego, a raczej przyszłego państwa, mają Polacy nie wiele więcej nad Radę Stanu. Ale ta Rada – znowu z konieczności – ma na razie skrzydła silnie obcięte i nawet tam, gdzie chodzi o sprawy gospodarstwa i kultury kraju, natrafia zawsze na granice, zakreślone jej władzy”. Artykuł zamyka się zdaniem: „Wprawdzie politycy polscy w ostatnich miesiącach niejedno na pewno przyrzekali, co się następnie, nie ziściło, ale bądź co bądź wydaje się nam rzeczą pożyteczną wprowadzić niemieckich czytelników w świat myśli polskiej, a zarazem stwierdzić, że bez względu na trudności, sprawa polska bynajmniej nie przedstawia się rozpaczliwie”.

Wskutek podziału Belgii na części flamandzką i walońską, wypadało ministeria walońskie przenieść do Namur. A że tego rodzaju podział kraju sprzeciwia się uchwałąm konferencji haskiej, więc urzędnicy przydzieleni do walońskich ministeriów cofnęły podpisane przez siebie oświadczenie lojalności na początku okupacji i przy zmianie stosunków, odmówili pełnienia w dalszym ciągu obowiązków swego urzędu. Wysłano ich do Berlina.

Kurs rubla w oper[acjach] bank[owych]: 100 rb. = 245 mk – 249 mk.

19 kwietnia 1917 r.²¹⁸ „Katolik” i „Dz[iennik] Polski” częstochowski znowu otrzymujemy.

Na mocy rozporządzenia gen[erał]-gub[ernatora] warsz[awskiego], rubel ros[yjski], jako uprawniona jednostka płatnicza, zostaje usunięty. Na miejsce jego z dn. 26 kwietnia wchodzi marka polska, równa marce niemieckiej.

W Berlinie rozpoczęty w poniedziałek częściowy strejk robotników zakończył się w środę przyrzeczeniami rządu w sprawie żywnościowej; odtąd dwóch delegatów od robotników będą przyjmować stały udział w magistracie berlińskim przy podziale żywności.

Wychodzące w Moskwie „Echo Polskie” przytacza 19 marca szereg nazwisk więźniów Polaków, uwolnionych z więzień moskiewskich w pierwszych dniach rewolucji. Są to przeważnie członkowie partii P.P.S. [Polskiej Partii Socjalistycznej] skazani na dożywotne więzienie; zaopiekował się nimi komitet więzienny Polski.

W Petersburgu studiowane są teraz akty „ochrany”, z których świat dowiaduje się ciekawych rzeczy. [W]śród posłów do Dumy, którzy otrzymywali od tajnej policji zapomogi pieniężne, figuruje poseł wileński Zamysłowski²¹⁹; obok jego nazwiska stoi cyfra 25 000 rb. Ale najwyższe sumy otrzymywali wyżsi dostojnicy wojskowi i urzędnicy: generałowie i gubernatorzy.

W Petersburgu utworzył się Polski Komitet demokratyczny, do którego należą A[leksander] Babiański²²⁰, A[leksander] Lednicki²²¹ i inni. Komitet zamieścił w „Dz[ienniku] Piotrogradzkim” dn. 21 marca odezwę do społeczeństwa, w której stojąc na gruncie niepodległości Polski, uważa, iż reprezentować naród polski może tylko parlament, uwierzytelniony przez rząd narodowy.

OBWIESZCZENIE dotyczące paszportów.

Do mającego się znowu odbywać w okręgu m. Wilna wydawania paszportów winny się zgłosić wszystkie te osoby, które na mocy przepisów obowiązujących

²¹⁸ Wspomniany w dniu 10 kwietnia „urzędnik Naczelnika Miasta Rogowski” rozpoczął kolejną rewizję, tym razem w Polskim Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 19 kwietnia 1917 r.

²¹⁹ Geоргий Geоргіjewicz Zamysłowski (1872–1920) – prawnik, publicysta, poseł do III i IV Dumy Państwowej (1907–1917), jeden z liderów frakcji nacjonalistycznej, zastępca sekretarza Dumy (1907–1910).

²²⁰ Babiański Aleksander (1853–1931) – polski i rosyjski prawnik, generał major armii Imperium Rosyjskiego, poseł do III Dumy Państwowej (1907–1912), działacz społeczny i polityczny, członek Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny (1916), Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego (1917) oraz Polskiego Komitetu Demokratycznego w Piotrogradzie (1917). Zob. M. Kulik, *Aleksander Babiański*, <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/babianski-aleksander>.

²²¹ Aleksander Lednicki (1866–1934) – adwokat i filantrop, wolnomularz, polityk, członek Komitetu Centralnego partii kadetów, członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji (1915), zwolennik zbliżenia i porozumienia polsko-rosyjskiego oraz programu autonomii ziem polskich (do lata 1915), po rewolucji lutowej 1917 r. i obaleniu caratu stanął na czele Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, reprezentującej interesy polskie przy Rządzie Tymczasowym Rosji, członek Polskiego Komitetu Demokratycznego w Piotrogradzie (1917) i Polskiego Klubu Demokratycznego w Moskwie, odmówił uznania Komitetu Narodowego Polskiego; przeciwnik tworzenia w Rosji armii polskiej, w początkach wojny stał na czele Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 117, przypis 111.

powinny posiadać paszport Obost (książeczka jasnoniebieska z fotografią i odciskiem palca), a które z tych, czy innych powodów, dotychczas go nie posiadają.

Do biura paszportowego przy ul. II-iej Portowej 4 (na 4-em piętrze) zgłosić się mają:

1. W czwartek, 10-go i w piątek, 20 kwietnia w czasie od 8 do 10 rano.

Wszystkie osoby cywilne z Rzeszy niemieckiej, państw sprzymierzonych i centralnych, których paszport podróży utracił ważność lub niedługo utraci, oraz te osoby którym z tych czy innych względów paszport odebrano, a które jeszcze nie posiadają niemieckiego paszportu Obost.

Zarazem przynieść należy wszystkie dokumenty, jak świadectwo pobytu, świadectwo osobiste, metrykę chrztu itd.

2. W następnym dniu zgłosić się mają wszystkie te osoby, które utraciły paszport Obost, którym go ukradziono, albo które pozbyły się w jakikolwiek inny sposób, a mianowicie:

w sobotę, 21 kwietnia, osoby z N° paszportów od 1 do 30 000,

w poniedziałek, 23 kwietnia, osoby z N° paszportów od 30 000 do 60 000,

we wtorek, 24 kwietnia, osoby z N° paszportów od 60 000 do 90 000,

w środę, 25 kwietnia, osoby z N° paszportów od 90 000 do 120 000.

Wilna, den 17 April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
Polizei-Vwaltung.
POHL.

Biuletyn Wileński N° 1²²².

20 kwietnia 1917 r.²²³ Za mąkę żytnią, którą wieśniacy przynosili dzisiaj do miasta, prosili 35 mk (17 rb. 50 k.) za pud. [W]śród ludności chodzą „pewne” wiadomości, że w maju już chleba wcale nie będą dawać na karty chlebowe. Cała ludność jest wynędzniała i wychudzona z głodu; żebrzą inteligentni; najokropniejszy obraz przedstawia dzieciak 4–5 letni; siedzący około chodnika i trzymający na kolanach rocznego brata – oboje z woskowo-żółtymi twarzami, ledwo dają znaki życia.

Pud kartofli kosztuje już 18–20 rb.

Dn. 24, 25 i 26 bm. wysłane zostaną trzy pociągi specjalne dla tułaczów: 1) w kierunku Olita–Suwałki, 2) w kier[unku] Kowno–Wierzbołów, i 3) w kier[unku] Libawy, Radziwiliszek, Poniewieża itd.

Na Zachodzie nie powodzi się Niemcom. Anglicy około Arras od 9-go do 16 kwietnia wzięli 14 000 jeńców, z których przeszło trzecią część stanowią Bawarczyzy; [w]śród zdobytego materiału znajduje się 194 armaty. Na południowym froncie w ciągu pierwszych 3-ch dni ofensywy, 16, 17 i 18 kwietnia, Francuzi wzięli 17 000 jeńców i znaczną ilość dział.

²²² „Biuletyn Wileński”, nr 1 z 20 kwietnia 1917 r. – zob. Aneks, s. 917–920. Szerzej zob. P. Dąbrowski, *Struktura i program Polskiego Związku Niepodległościowego Litwy („Penzel”): przyczynek do dziejów POW na Litwie i Białorusi*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, t. 15, nr 2, s. 199–206.

²²³ „Tego dnia Naczelnik miasta Pohl rozkazem N III 1865/17 pozbawił Kuratorium [Opieki] nad biednymi prawa tytułowania się Miejskim i odebrał odeń Wydział pomocy rezerwistkom, wcielając go do Wydziału III Zarządu Miasta”. Zob. M. Brenszejn, zapisek z 20 kwietnia 1917 r.

21 kwietnia 1917 r. Nie mogąc otrzymać na własność odezwy Soc[jal]-Dem[okratycznej] Partii Litwy, zmuszony jestem ją przepisać²²⁴:

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Socjalno-Demokratyczna Partia Litwy!

Towarzysze i Obywatele!

Gdy po latach długiej niewoli i ucisku, na tle rozszalałej wojny i nieszczęść bezmiaru, poczęły się budzić w naszym kraju nowe nadzieje i pragnienia, gdy uświadomienie i poczucie praw własnych, dojrzałe w szeregach zorganizowanego proletariatu ogarniało coraz to szersze koła, budząc pragnienie wyzwolenia kraju i w sferach ludowych i mieszczańskich, gdy wreszcie hasło niepodległości Litwy łącznie z okupowaną Białorusią²²⁵ wywieszone na sztandarze robotniczym, rozbrzmiewając wieścią radosną po ziemi naszej, stało się ośrodkiem i celem dążeń doby obecnej całego niemal kraju, – w pewnych kołach społeczeństwa polskiego ukazała się deklaracja z adresem do Rady Stanu i wyraźnym żądaniem włączenia naszego kraju do Polski.

Włączenie, a więc podporządkowanie prawno-państwowe, zdegradowanie naszego kraju do roli prowincji lub paru guberni powstającej dziś Polski, zdanie go na łaskę i niełaskę jej rządów, faktycznie szlachecko-burżuazyjnych – oto, co jest celem owych zabiegów, oto jest hasło, co liczyć śmie na sukces wewnątrz własnego naszego społeczeństwa.

Dla współczesnego Europejczyka, nieznającego stosunków naszych, byłoby to rzeczą – nie do uwierzenia...

Czyżby, naprawdę w dobie najwyższego napięcia ruchu niepodległościowego, w okresie nadludzkich i najofiarniejszych wysiłków wyzwoleniczych szeregu krajów, obywatele Litwy i Białej Rusi zdolni byli gotować zamach na kraj swój własny, składać do grobu jego imię i samodzielność, i jeszcze mieć czelność za grabarza praw własnych powoływać naród polski, co przeżył wszystkie nieszczęścia obcego jarzma, zna cenę wolności i umiał za nią walczyć dla siebie i innych.

Jakież błędne koło nedorzecznosci, jakież straszne nieporozumienie dziejowe... Jak się zowią i skąd ród wiodą ci ludzie, którym pilno w dobie nadziei pogrzebać kraj własny? Czyliż nie są prawymi jego synami, dziećmi, jednej matki piastunki – ojczyzny?

Skąd przychodzą przywódcy, co z radością spieszą weselną w pogrzebowe bić dzwony na mord upatrzonej ofiary?

Imię tych pierwszych, co dać gotowi swą zgodę na straszną zbrodnię wobec naszego kraju, – nieświadomość. Nie wolno ich winić, bo nie wiedzą co czynią, bo pójda za nami, gdy przejrzą.

Imię tych drugich – obłęd albo zdrada, bezgraniczna naiwność z nacjonalistycznego płynąca zasklepienia, albo podstępność zbrodnicza, na nieuświadomieniu i bezradności budująca swe zgubne dla kraju plany.

Komuż jednak potrzebna tu nasza krzywda, kto sprawcą owego zamachu na nasze prawa?

²²⁴ Komentarz A. Szklennik zamieścił pod datą 13 kwietnia. Według M. Brensztejna tekst proklamacji Wileńskiego Komitetu Partii Socjal-Demokratycznej Litwy, protestującej przeciwko dążeniom do wcielenia Litwy do Królestwa Polskiego i proklamującej Litwę jako kraj demokratyczny i niepodległy ogłosił „Homan” w numerze 32. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 20 kwietnia 1917 r.

²²⁵ Ziemie białoruskie były w tym momencie pod „okupacją” Rządu Tymczasowego.

Że kraj nasz nieszczęśliwą stał się ofiarą rosyjskiego zaboru, o tym bezprawiu wiemy wszyscy, wie dobrze i naród polski, co z nami nieszczęsne dzielił losy. Że do dziś jeszcze na łakomy ten kąsek nie brak apetytów wilczych i w Rosji, i w Niemczech, co na przemocy swe rządu opierać zwykły, o tem nie wątpimy również.

Ale komu w Polsce, komu w naszym kraju na podeptaniu naszych praw zależy? Przecież nie rzeszy robotniczej, z którą nas łączą ideały bratnie, nie ludowi polskiemu, który przecież zaborem imienia swego nie splamił.

Na szczęście zbyt przejrzyście przemawiają fakta... Nowego wilka po starej poznamy skórze... Burżuazja, przedstawiciele kapitału w Polsce i jej rzecznicy w naszym kraju – oto główna sprężyna całej tej afery.

Ona to ze śmiertelnego ledwie wstając łoża, o kulach jeszcze, nie porwawszy łańcuchów własnych, w imię rzekomej „misji historycznej” rozpoczyna ów pochód dziejowy, do którego pierwsze pobudki z trybuny padły Rady Stanu.

Ona to, za pożyczonemi od słów carskich słowy tuląc interes własny, w kraju naszym chce widzieć rynek zbytu jedynie, a w masach robotniczych inwentarz żywy do mocnego zaprzęgu.

Jej to przychodzą wysłańcy, co naszą mącąc zgodę, podkopują świadomość obywatelską, niewolnicze pomnażają szeregi i grunt stwarzają podatny dla każdego zaborcy i to w sąsiedztwie dla Polski tak bliskim.

Zamiast budzić moc kraju i na poczuciu praw własnych opartą jego potęgę, zamiast szczerzej szukać podstawy dla wzajemnego zbliżenia Litwy i Polski, jako równych sobie, wolnych i silnych, znieprawia się dusze obywateli, pośród mniej uświadomionych rzuca się ziarna roz[k]ładu i nienawiści plemiennych, a samej idei zbliżenia krajów niedźwiedzią wyświadcza się przysługę.

Towarzysze i obywatele! Czas kres temu położyć. Zdradliwa to robota naszych wyzyskiwaczy, świadomych lub nieświadomych wrogów ludu roboczego.

Zawołajmy raz jeszcze całą pełnią głosu, że wszyscyśmy bez różnicy obywatele jednego kraju, losy którego bratnią należy otoczyć troską, że kraj ten do zespołu należy i jego tylko wola, wola jawniej większości o przyszłości jego decydować ma prawo, że prawowite przedstawicielstwo jedynie w jego imieniu przemawiać może i powinno.

Wszelkie poszczególne dążenia i nastroje tu w kraju winny znaleźć swe ujście, tu w ścieraniu się wzajemnym i w uprawnionej godziwej walce służyć jednej sprawie swobodnej i demokratycznej przyszłości naszego kraju.

Dość wynoszenia spraw na zewnątrz, dość podejść wzajemnych! Łączności, towarzysze i obywatele i światła... Wspólnymi siłami i w blasku pochodni robotniczych łatwiej znajdziemy drogę z ciemni korytarzy więziennych na jasne szlaki wolnego i godnego nas życia.

Niech żyje Litwa niepodległa i demokratyczna!

Niech żyje sprawa robotnicza!

Wileński Komitet Socjalno-Demokratycznej Partii Litwy.

22 kwietnia 1917 r. Kurs rubla w operacjach bank[owych]: 100 rb. = 246 mk – 250 rb.²²⁶

²²⁶ Pomyłka. Powinno być: mk (marek).

Dzisiaj odbyły się loterie dobroczynne: U „Zielonego” [Stralla]²²⁷ – na szkołę handlową i u „Czerwonego” [Stralla] – na 7-my okręg Kuratorium n[ad] biedn[yimi]. W Lutni – „Szkoła” Kaweckiego²²⁸.

Dużo się u nas mówi o ustąpieniu dr. [Michała] Bobrzyńskiego²²⁹, min[istra] dla Galicji. Przyczyną ma być okoliczność wyodrębnienia Galicji: Koło polskie uchwaliło, aby wyodrębnienie nastąpiło natychmiast przez rozporządzenie rządu i sankcję cesarza; rząd nie zgodził się z tym zapatrywaniem Polaków i czeka na zwołanie parlamentu, nie uważając sprawę wyodrębnienia Galicji za wyłączną sprawę korony. – Prywatnie daje się słyszeć, że właściwą przyczyną ustąpienia Bobrzyńskiego jest niewyraźne stanowisko rządu austriackiego co do oddania Wschodniej Galicji Rosji, a właściwie dla utworzenia Wielkiej Ukrainy, która ma być autonomiczną.

Prezes min[istrów] [rządu] włoskiego [Paolo] Boselli²³⁰ wysłał do prezesa min[istrów] [rządu] rosyjskiego ks. Lwowa, z okazji manifestu ros[yskiego] do Polaków nast[ępujący] telegram: „Włochy, które uczestniczyły całą duszą we wszystkich bólach i dążeniach narodu polskiego i które pragnęły zmartwychwstania i niepodległości Polski, pomne na dawną i pełną uchwały historię, łączącą oba kraje, pomne na czyny Polaków, walczących wspólnie z nami o niepodległość włoską, przyklaskując gorąco postanowieniu tymczasowego rządu rosyjskiego, który ogłaszając utworzenie niepodległego państwa polskiego, daje tym sposobem uroczysty dowód uczuć sprawiedliwości, jakimi jest ożywiona wielka Rosja w zaczątkach nowej ery, przeznaczonej do zakreślenia tryumfu największych ideałów cywilizacji i braterstwa pomiędzy oswobodzonymi narodami. Z serdecznymi życzeniami powodzenia w rozpoczętym dziele i dla ostatecznego tryumfu sprawy koalicji, przesyłam Jego Ekscelencji i rządowi tymczasowemu pozdrowienie moje własne i pozdrowienie rządu włoskiego.

OBWIESZCZENIE.

W celu energicznego zwalczania plagi much i komarów, a w skutek tego w celu zapobieżeniu rozprzestrzenianiu chorób zaraźliwych, należy natychmiast po nastąpieniu cieplejszej pory roku niszczyć miejsca, gdzie muchy się rozmnażają, a następnie w ciągu całego lata na tępienie much i komarów największą trzeba zwracać uwagę.

W celu uniknięcia ciężkich kar, właścicielom i rządcom domów raz jeszcze zwraca się baczna uwaga na rozporządzenie Stadthauptmanna z dn. 18 kwietnia 1916 r.,

²²⁷ Cukiernie u Zielonego, Czerwonego i Białego Stralla – zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 186, przypis 235; s. 189, przypis 242; s. 327, przypis 423; s. 735, przypis 807.

²²⁸ Zygmunt Kawecki (1876–1955) – polski dramaturg, sekretarz redakcji „Kuriera Warszawskiego” (od 1907), w czasie I wojny światowej ewakuowany w głąb Rosji, redaktor „Gazety Polskiej” w Moskwie, po wojnie powrócił do Polski, pracował jako urzędnik i cenzor filmowy oraz nadal pisywał utwory dramatyczne, głównie komedie i farsy. „Szkoła” powstała w 1907 r.

²²⁹ Michał Bobrzyński (1849–1935) – historyk, prawnik, przywódca konserwatywnego stronnictwa Stańczyków, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (od 1877), członek Akademii Umiejętności (od 1878), wiceprezes Rady Szkolnej Krajowej, namiestnik Galicji (1908–1913), dożywotni członek Izby Panów (1914), założyciel Ligi Państwowości Polskiej (1915), w latach 1916–1917 opracował projekt wyodrębnienia Galicji w ramach monarchii austro-węgierskiej, współtwórca krakowskiej szkoły historycznej, cieszył się zaufaniem cesarza Franciszka Józefa.

²³⁰ Paolo Boselli (1838–1932) – włoski polityk, premier Włoch (1916–1917) z ramienia partii Destra storica.

19 sierpnia 1916 i 2 października 1916 r., jak również na wydane w dn. 11 stycznia 1916 roku rozporządzenie Szefa Zarządu w Wilnie, które obecnie raz jeszcze zostaną wydrukowane.

Wilna, den 17. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

OBWIESZCZENIE.

W celu zapobieżenia rozprzestrzenianiu chorób zaraźliwych, w uzupełnieniu obwieszczenia z dn. 18.4.16 i z dn. 19.8.16 zostają ustalone następujące środki zaradcze:

1. Właściciele domów wzgl. ich pełnomocnicy winni zmieszać z wapnem płynnym zawartość dołów ustępowych na 3 dni przed ich wywiezieniem. Na jeden kubiczny metr odchodów przypadać winno 10 litrów płynnego wapna. Wapno i odchody winny być energicznie wymieszane.

2. Nie wykonanie niniejszego przepisu karane będzie zgodnie z § 10 rozporządzenia Naczelnego Dowódcy Wschodu (des Oberbefehlshabers Ost), dotyczącego środków zaradczych przeciw rozprzestrzenianiu chorób powszechnie szkodliwych.

Wilna, den 2. Oktober 1916.

Der Deutsche Stadthauptmann
I.V.
PILZ.

OBWIESZCZENIE.

W ambulatorium przy ul. Milionowej 3 do chwili obecnej odbywać się będą bezpłatne porady lekarskie, dla cierpiących na choroby skórne i weneryczne, codziennie (oprócz niedziel) od 4–5 po poł., a dla cierpiących na choroby kobiece codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 6–7 po południu.

Wilna, den 17. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Wobec powtarzających się częstych w Niemczech pożarów w młynach i szpi-chlerzach z artykułami spożywczymi oraz eksplozje w przedsiębiorstwach wojenno-przemysłowych, zostało ogłoszone, iż kto zdoła wykryć sprawcę pożaru lub eksplozji, otrzyma nagrodę do 1000 mk.

Z inicjatywy pruskiego min[isterstwa] wojny, założono w Lipsku wojenne towa-rzystwo akcyjne, które nabywać będzie skóry zajęcze, królicze i kocie, aby pokryć zapotrzebowanie armii i marynarki. Niebawem nastąpi konfiskata i uregulowanie sprzedaży wymienionych skór.

OBWIESZCZENIE.

dotyczące paszportów osób, zamieszkałych w I-szym cyrkule milicji.

Do mającego się znowu odbywać w okręgu m. Wilna wydawania paszportów winne się zgłosić wszystkie te osoby które na mocy przepisów obowiązujących powinny posiadać paszport Obost (książeczka jasnoniebieska z fotografią i odciskiem palca), które z tych czy innych powodów dotychczas go nie posiadają.

W szczególności zgłosić się mają:

1) Ci, którzy po w mies. lipcu i sierpniu 1916 r. odbywajacem się wydawaniu paszportów ukończyły 10-ty rok życia.

2) Ci, którzy w czasie wydawania paszportu z powodu choroby lub innego powodu się nie zjawili.

3) Ci, którzy przenieśli się do okręgu m. Wilna, nie otrzymawszy paszportu Obost. w innym okręgu.

4) Ci, którzy zgubili swój paszport lub którym go skradziono, albo którzy wreszcie w jakikolwiek sposób go utracili.

5) Ci, których paszport tak jest uszkodzony, że nadal już do swego celu służyć nie może.

6) Urodzeni poddani niemieccy, posiadający niemiecką przynależność państwową, bez względu na to, czy posiadają już paszport Obost, czy też nie. Wydane już tym osobom paszporty polskie lub litewskie zostaną zamienione na niemieckie.

Osoby, wymienione pod cyframi 1–6, o których ze względu na wygotowanie paszportu mowa i które mieszkają w I-ym cyrkule milicyjnym, mają się zgłosić we wtorek 24-go kwietnia do biura I-go cyrkułu milicji, Bazyljańska 4, z posiadanymi przez nie dowodami.

Kto nie przybędzie w celu przygotowania paszportu, będzie ukarany i przy wydawaniu kart chlebowych nie będzie uwzględniony.

Termin wygotowania paszportów w innych cyrkułach milicji zostanie później ogłoszony.

Wilna, den 19. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Według statystyki z r. 1912, ludność całego świata stanowiła 1 625 000 000; z tej liczby obecnie 1460 tys. jest na stopie wojennej. Neutralnymi pozostaje 140 mili[onów], czyli mniej niż 10% wojujących. Do koalicji należą: Rosja (175 mili[onów]), Anglia z koloniami (430 m[ilionów]), Francja z koloniami (90 m.), Włochy (35 m.), Belgia z kol[oniami] (27 m.), Portugalia z kol[oniami] (14 m.), Serbia z Czarnogórzem (3 m.), Rumunia (7 m.), Stany Zjednoczone (100 m.), Chiny (400 m.), Razem 1281 mili[onów]. W drugim obozie: Niemcy (70 mili[onów]), Austro-Węgry (60 m[ilionów]), Turcja (25 [m.]) i Bułgaria (5 m.), razem 160 mili[onów].

23 kwietnia 1917 r. Kurs rubla: 100 rb. = 246 mk – 250 mk.

Dzisiaj 4-ch szoferów, spośród mieszkających w naszym domu, przyszli do nas i zdjęli wszystkie bez wyjątku klamki u drzwi; to samo zrobili w całym naszym domu. Zamiast miedzianych przymocowali z lanego żelaza, wcale niezłe i trwałe. To samo robią w rozmaitych domach w mieście, ale powoli.

Miejskie Kuratorium nad biednymi istniało na zasadzie ustawy, jako Stowarzyszenie prywatne. Taki charakter nadał Kuratorjum jego założyciel św[iętej] p[amięci] Józef Montwiłł²³¹, ponieważ powstawało ono przed 1905 r., w celu możliwej ochrony

²³¹ Józef Montwiłł (1850–1911) – ziemianin, bankier, działacz społeczny i filantrop, poseł do III Dumi Państwowej, dyrektor Banku Ziemiańskiego w Wilnie, członek władz Banku Handlowego, radny wileńskiej rady miejskiej (1893–1905), w 1897 r. wybrany na prezydenta miasta (władze carskie nie zatwierdziły go na tym stanowisku), założyciel m.in. Szkoły Tkackiej „Biruta” i Towarzystwa Artystycznego „Lutnia”,

przed zakusami rosyjskiej administracji. Gdy od 1905 r. Zarząd Miejski stał się polskim, Kuratorium stało się faktycznie instytucją miejską: otrzymywało rocznie 10 tys. rb. subsydji, rewidowane było przez miejską Kom[isję] Rew[izyjną], a przede wszystkim Zarząd Kuratorium był zatwierdzany przez Zarząd Miejski, – dlatego Kur[atoriu]m nazywało się Miejskiem i bardzo mało kto wiedział o tym, że istnieje ono na podstawie ustawy, jako prywatne Stowarz[yszenie]. Ale dokonana obecnie przez władze niem[ieckie] rewizja zwróciła szczególną uwagę na okoliczność, dlaczego instytucja istniejąca według prywatnej ustawy, nazywa się „Städtische”, – kazano zmienić ustawę w ciągu 14-tu dni. Przy tej okoliczności uznano, iż Kuratorium posiada za dużo płatnych urzędników: otrzymujących większe wynagrodzenie wydalono i szereg instytucji przydzielono do istniejących przy niem[ieckim] zarządzie miejskim wydziałów, pozostawiając przy Kuratorium tylko nędzę wyjątkową i tanie obiady.

Dwie próby przerwania się Francuzów w Szampanii zostały udaremnione; wprawdzie osiągnęli oni pewne powodzenie, jednak front niemiecki mało się zmienił, ponieważ Niemcy mieli możliwość ściągnąć duże rezerwy. Bitwa w toku.

Francuski rocznik z 1918 r., tak samo jak przedtem niemiecki, został zaciągnięty do szeregów.

Przybyły z wygnania socjalistyczny poseł do II Dumy [Irakli] Ceretelli²³², został ministrem do spraw robotniczych, a Plechanow, który kiedyś dał słowo wrócić do Rosji tylko po uwięzieniu Mikołaja II, został ministrem bez teki.

Generał rumuński Illiescu²³³ przytaczając dowody oświadczył, iż ros[yjski] prezes min[istrów] Stürmer²³⁴ spowodował porażkę wojsk rumuńskich w tym celu, aby w ten sposób prędzej zakończyć wojnę; rząd rosyjski zmusił Rumunię do wystąpienia, a następnie ją zdradził, aby kosztem Rumunii uzyskać pokój.

Bułgaria wypowiada swe cele wojenne, zgadzając się ze zdaniem rosyjskiego rządu tymczas[owego] co do przywrócenia trwałego pokoju na podstawie prawa narodów na samookreślenie się. Bułgaria żąda Macedonii, Dobrudży i serbskiej doliny Morawy,

współzałożyciel Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki, Towarzystwa Opieki nad Dziewczętami, Towarzystwa Opieki nad Dziećmi i Towarzystwa Urządzania Mieszkań, prezes Miejskiego Kuratorium Opieki nad Biednymi i Rady Nadzorczej Polskiego Towarzystwa „Oświata”.

²³² Irakli Cereteli (1881–1959) – gruziński i rosyjski polityk socjalistyczny, poseł do II Dumy Państwowej (1907), reprezentował socjaldemokrację w komisji rolnictwa, po rozwiązaniu Dumy skazany na katorgę, członek Komitetu Wykonawczego Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, uczestnik Wszechrosyjskiego Zebrania Rad (kwiecień 1917), w Rządzie Tymczasowym minister poczty i telegrafu (od maja 1917), przeciwnik agitacji bolszewickiej, deputowany do Wszechrosyjskiego Zgromadzenia Ustawodawczego (Konstyтуanty, grudzień 1917), po jej rozpędzeniu przez bolszewików w styczniu 1918 r., wrócił do Gruzji, współtwórca i przedstawiciel Demokratycznej Republiki Gruzji na paryskiej konferencji pokojowej (1919), od 1921 r. na emigracji.

²³³ Dumitru Iliescu (1865–1940) – rumuński generał, zastępca szefa Sztabu, faktyczny dowódca rumuńskich sił zbrojnych (formalnie stanowisko zajmował generał Vasile Zottu), szef Sztabu (25 października–5 grudzień 1916), następnie (początek 1917) wysłany do Paryża jako oficer łącznikowy z armią francuską.

²³⁴ Borys Władimirowicz Stürmer (1848–1917) – rosyjski polityk, prawnik, członek Rady Państwa (od 1904), premier (styczeń–listopad 1916), minister spraw zagranicznych (marzec–lipiec 1916), 23 listopada 1916 r. usunięty ze stanowiska na skutek wobec podejrzeń o germanofilie, a nawet zdradę, po rewolucji lutowej i obaleniu caratu aresztowany i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej, zmarł w szpitalu więziennym w Krestach.

ponieważ są to kraje bułgarskie; mieszkańcy tych krajów powinni sami zdecydować, czy chcą należeć do Bułgarii, czy też nie.

W Ameryce właściciele wielkich trustów mięsnych w Chicago, trustów stalowych, żelaznych, budowy okrętów itd. oddali swe zakłady do rozporządzenia rządu.

24 kwietnia 1917 r. Zupełnie niedwuznaczną rolę w obecnym politycznym życiu kraju naszego odgrywa białoruski „Homan”. Ze wszystkich pism miejscowych tylko jemu pozwolono zamieścić (Nr 20) odezwę socjal[no]-demokr[atycznej] partii Litwy z wypuszczeniem tego niewielkiego kawałka, w którym się mówi o Niemczech. W tym samym numerze, z powodu odpowiedzi Rady Stanu na odezwę tymczas[owego] rządu ros[yjskiego] do Polaków, zamieszczono przedni art[ykuł] pt. „Ręce precz” (Ruki won!)²³⁵. Czytamy tu: „Tym bardziej wyraźnie protestuje białoruskie społeczeństwo przeciw wszelkich prób sąsiedniej Polski przedstawić całemu światu naszą ojczyznę jaką jakąś bez duszy, bez idei, bez swojej własnej woli rzecz – przedmiot „polsko-rosyjskiej waśni”. I my jeszcze raz podnosimy swój głos przeciw nowemu gwałtu polskiej Rady Stanu, jaki stanowi jej deklaracja z dn. 6 kwietnia 1917 r.”²³⁶

Nasz kraj, nasza ojczyzna nigdy do Polski nie należała i jej własności nie stanowiła: ona wiele wieków temu nazad złączyła się z Polską w jedno wspólne państwo z dobrej woli i na równych prawach, jak wolny z wolnym, równy z równym. Gdy obecnie cały świat uznał prawa na niezależny byt Polski, to także prawa ma i nasz kraj. Związek, jaki łączył nas niegdyś z Polską, zniszczony, – a gdyby go nie zniszczyło życie, to wszystko jedno obudzone do świadomego społecznego życia masy ludowe nie mogłyby przystać na to, co niegdyś zrobili nasi panowie (nasze państwo) i szlachta, trzymająca w ciężkiej niewoli nasz naród i nie dająca jemu głosu. I gdy obecnie Polska chce podporządkować nas swoim „interesom państwowym”, zapominając nawet o starych

²³⁵ „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XXXVII, nr 41 z 12 czerwca 1917 r. (druk. jako rękopis) na s. 28–30 w tekście *Białoruś i Polska* przytacza inne tłumaczenie powyższego artykułu: „Wydawany w Wilnie w języku białoruskim »Homan«, w artykule pt. »Ruki won«, zamieszczonym w nr 32 z d. 20 kwietnia, z powodu deklaracji TRS pisze: »Tem bardziej stanowczo protestuje społeczeństwo białoruskie przeciwko wszelkim próbom sąsiedniej Polski przedstawić całemu światu naszą Białą Ruś, jako jakąś rzecz bezduszną, bezideową, pozbawioną własnej woli – przedmiot »polsko-rosyjskiego sporu«. I my jeszcze raz podnosimy głos przeciwko nowemu aktowi gwałtu Rady Stanu Polski, jakim jest jej deklaracja z dnia 6-go kwietnia 1917 roku”. „Homan” pisze dalej: „Nasz kraj, nasza ojczyzna nigdy do Polski nie należała i jej własności nie stanowiła: złączyła się ona wiele wieków temu z Polską w jedno wspólne państwo z dobrej woli i na równych prawach, jak wolny z wolnym, równy z równym. Jeśli teraz cały świat uznał prawa do niezależnego bytu Polski, to także same prawa ma i nasz kraj. Związek, jaki nas niegdyś łączył z Polską, jest zniszczony, a gdyby go nawet nie zniszczyło życie, to i tak obudzone do świadomego życia masy ludowe nie mogłyby przystać na to, co niegdyś uczynili nasi panowie i szlachta, trzymający w ciężkiej niewoli nasz lud i nie dający mu głosu. I jeśli teraz Polska chce podporządkować nas swym »interesom mocarstwowym«, zapomniawszy nawet o dawnych szlacheckich umowach, to my mocno i jasno oświadczamy: nie chcemy służyć za parobków u polaków, nie chcemy pańszczyzny państwowej w szlacheckiej Polsce. – Rada Stanu Polski uważa za możliwe rozstrzygnąć los naszej ziemi na mocy ugody między Polską monarchią a rosyjską republiką. W ten sposób nie uznaje ona prawa naszego kraju do podania głosu za siebie, prawa do należnego mu bytu. Ale my jesteśmy przekonani, że ani republika rosyjska, ani międzynarodowa konferencja pokojowa nie zgodzą się na podobne żądanie zagarnięcia cudzej ziemi i posiadającym bezmiernie rozwinięte apetyty polakom powiedzą ostre i ważne słowo: precz z rękoma!”.

²³⁶ Zob. M. Brensztejn, zapisek z 6 kwietnia 1917 r. Numer 33 (125) „Homanu”, o którym tu mowa, po raz pierwszy podpisał jako redaktor Józef Sołowiej.

szlacheckich umowach, to my mocno i jasno oświadczamy: nie chcemy służyć za parobków u Polaków! nie chcemy państwowej pańszczyzny w szlacheckiej Polsce!

Polska Rada Stanu uważa za możebne rozwiązać los naszej ziemi na mocy umowy między monarchią polską a republiką rosyjską. W ten sposób nie przyznaje ona za naszym krajem prawa samemu podać swój głos o sobie, prawo na niezależny byt. Ale my jesteśmy przekonani, że nikt nie zgodzi się na podobne żądania zaboru cudzej ziemi, i nie w miarę rozłasowanym (rozłasowauszmysia) Polakom powiedzą ostre i poważne słowo: „Ręce przecz!”.

Panom z „Homana” na rękę było zignorować zobowiązanie Rady Stanu, wypowiedziane w deklaracji do rządu rosyjs[kiego]: „Los tych ziem powinien być rozstrzygnięty w myśl mocarstwowych interesów niepodległej Polski i z uszanowaniem woli ludów, te ziemie zamieszkujących”²³⁷.

LITWA.

Pod powyższym tytułem zamieszcza »Riecz« w numerze 67 z dnia 19-go marca st.st. informację następującą:

»Dnia 13-go marca odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich partii litewskich Litwy, tworzących Radę narodową litewską. Do składu Rady tej należą przedstawiciele stronnictw: Związku litwinów-katolików, litewska partya chrześcijańsko-demokratyczna, partya narodowego Związku demokratycznego, partya wolności narodowej, partya demokratycznej Litwy (socjaliści narodowcy) oraz litewskiej socjal-demokracji.

Rada narodowa litewska, rozważywszy wytworzoną sytuację, doszła do wniosku, że zarówno pod względem etnograficznym, jak kulturalnym i ekonomicznym, Litwa stanowi całość polityczną; że przy nowym ustroju życia Litwy, wszystkie zamieszkujące w niej narodowości powinny korzystać z równych praw i wszystkie one winny mieć zagwarantowany swobodny rozwój oraz udział w zarządzie Litwy; że Litwa powinna być wydzielona jako samodzielna jednostka administracyjna, zarząd jej przy tem winien być poddany organom i osobom z pośród miejscowej ludności Litwy.

W celu urzeczywistnienia wskazanych wyżej postulatów, Rada narodowa litewska postanowiła: Utworzyć Komitet tymczasowy dla zarządu Litwą w składzie 12 osób, wybranych przez Radę narodową litewską; zaproponować innym narodowościom, zamieszkującym Litwę, mianowicie: Białorusinom, Polakom, Rosyanom i żydom, aby wydelegowały do tymczasowego Komitetu dla zarządu Litwą swych przedstawicieli w liczbie: Białorusini 6, żydzi 3, Polacy 2 i Rosyanie 1. Komitetowi tymczasowemu polecono sprawować całkowity zarząd Litwą oraz poczynienie przygotowań do zwołania konstyтуanty Litwy na podstawie powszechnego, bez różnicy płci, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Konstyтуanta ustali formę rządów Litwy, jak również jej stosunek do narodów sąsiednich.

Dnia 18-marca delegacja litewska odwiedziła prezesa rady ministrów ks. Lwowa, wręczając mu uchwały Rady narodowej litewskiej w przedmiocie utworzenia komitetu tymczasowego dla zarządu Litwą. Książę Lwow, wysłuchawszy delegatów, oświadczył im, że wita inicjatywę Litwinów co do ustroju Litwy i podda, uchwalone przez przedstawicieli narodu litewskiego postulaty, rozważeniu rządu tymczasowego. Jednocześnie książę Lwow zwrócił się do delegacji z prośbą, ażeby Komitet tymczasowy zarządu

²³⁷ Podkreślenie w oryginale. Szerzej zob. J. Gierowska-Kałuż, *Przyszłość Białorusi w oczach Polaków w latach 1917–1921*, w: *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku*, t. 3: *Niepodległość 1918–2018. Polskie i białoruskie idee niepodległościowe*, s. 187–210.

Litwą upatrzył jak można najprędzej, nie czekając na decyzję rządu tymczasowego, kandydatów na stanowiska administracyjne w zarządzie guberniami: wileńską, kowieńską i suwalską, ponieważ życie nie czeka i reforma miejscowego zarządu administracyjnego powinna być przeprowadzona bezzwłocznie.

Należy zaznaczyć, iż dotychczas w żadnej z gazet miejscowych nie ukazała się ani odezwa rządu rosyjskiego do Polaków, ani wiadomość z umieszczonego obok ar[tykułu] „Litwa”; odczytaliśmy je ze znacznym opóźnieniem w „Katoliku” i „Dz[ieniku] Polskim”.

Żądania żydów będzińskich²³⁸.

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranej rady miejskiej w Będzinie, składającej się jak wiadomo, wyłącznie z żydów, poszczególne grupy radzieckie złożyły swoje programowe wyznania wiary. Klub żydowskiej socjalnej demokracji (Poale Syon), zaznaczywszy na wstępie swą wierność do ideałów palestyńskich, oświadczył:

Będziemy żądać: Utworzenia szkół miejskich, z żydowskim językiem wykładowym, odpowiednio przystosowanych do otoczenia żydowskiego na koszt miasta, a zarządzanych przez samą ludność żydowską.

Uwzględniania języka żydowskiego we wszystkich instytucjach miejskich, jako to: udzielenia prawa zwracania się do wszystkich instytucji w języku żydowskim i otrzymywania odpowiedzi w tym języku. Wszelkie publikacje winny być ogłaszane również w języku żydowskim.

Przyjęcia dostatecznej liczby urzędników rozumiejących po żydowsku i obeznanych z potrzebami żydowskich mas ludowych.

Zapewnienia ludności żydowskiej (również żydowskim urzędnikom) możliwości świętowania soboty i żydowskich świąt. Świętujących w sobotę nie obowiązują odpoczynek niedzielny.

Przyjmowania robotników żydowskich do wszystkich robót miejskich i dopuszczenia żydów na wszelkie posady i urzędy miejskie.

Uwzględnienie interesów ludności żydowskiej na równi z interesami stałej ludności przy zastosowaniu środków sanitarnych, jako to: przy urządzaniu szpitali, schronisk dla chorych, brukowaniu ulic, przeprowadzaniu oświetlenia linii tramwajowych, otwieraniu parków miejskich itd.

Podobne żądania znalazły się też w rezolucji „Bundu”²³⁹.

25 kwietnia 1917 r. Dzisiaj masło kosztuje znów 7 mk, a biały ser 2 mk 50 f; za funt. Żyto w Pozelwie kosztuje 20 rb. pud, a w Wilnie – 35 rb. Mąka żytnia w Wilnie waha się dzisiaj od 40 rb. do 45 rb. za pud: rano można jeszcze było nabyć za 40 rb., pod wieczór płacono 45 rb. Cena na kartofle, z powodu zwiększonego popytu na nasiona wzrosła do zawrotnej, bajecznej sumy: za pud wymagają 15–18–20 rb.!

²³⁸ Będzin – miasto w południowej Polsce, w województwie śląskim.

²³⁹ Bund – Powszechny Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji, partia socjaldemokratyczna, założona w 1897 r. w Wilnie, w latach 1918–1949 działała w Polsce jako partia samodzielna; uznając hasło emigracji do Palestyny za utopijne, walczył o rozwiązanie kwestii żydowskiej przez socjalistyczną przebudowę społeczeństwa i zapewnienie Żydom autonomii kulturalno-narodowej; współpracował z PPS, a także w niektórych okresach z komunistami (1933–1935); miał stosunkowo duże zaplecze społeczne, był jedną z najsilniejszych partii żydowskiej w województwach centralnych i północno-wschodnich; występował przeciwko organizacjom syjonistycznym i ortodoksyjnym.

Żyjemy w bezustannym oczekiwaniu nadzwyczajnych wypadków; stan ten podsycają fakty oraz uprzedzenia dawne – nie wiemy, z jakim stopniem wiarygodności – przez wyższych urzędników niemieckich. Za najbardziej pewną rzecz uważa się niedaleką ewakuację Wilna, dlatego wymieniane są największe budynki w mieście jako podminowane, więc gmach sądowy na Łukiszkach, bank państwowy i ziemski itp., mają być również podminowane domy rogowe w śródmieściu, aby uniemożliwić komunikację przez miasto, w pierwszym rządzie do tej liczby należy gmach poczty. Szereg osób, zasługujących na wiarę, widziało, jak niemieccy żołnierze zakopywali niewielkie skrzyneczki na znacznej głębokości w najbardziej ciasnych miejscach ulic śródmieścia; druty od tych „pudełek” wprowadzono na słupy telegraficzne, – zrobiono to jakoby w celu wywołania wybuchów i głębokiego popsucia ulic.

Rada Stanu na posiedzeniu w d. 21 bm. uchwaliła wydanie odezwy do Polskiej Organizacji Wojskowej, wzywając do wstępowania do wojska polskiego. Odezwa ukaże się wkrótce. Czł[onkowie] Rady Stanu, [Józef] Piłsudski i ks. [Franciszek] Radziwiłł wstąpili do Legionów.

Termin otwarcia polskiej krajowej kasy pożyczkowej i puszczenie w obieg „polskiej marki” znów odłożono. Pierwszy termin był 16 kwietnia, drugi – 26 kwietnia, obecnie odłożono na maj, nie oznaczając dnia. Przyczyną mają być nieporozumienia zaszłe między udziałowcami kasy; głównym udziałowcem ma być rząd niemiecki, pobocznymi – niektóre banki niemieckie. Skutkiem takiego obrotu sprawy, rubel w dalszym ciągu grać będzie w Królestwie Polskiem pierwszorzędną rolę i obiegać po bardzo wysokim kursie. Jak wiadomo, z wprowadzeniem marki polskiej, kurs rubla miał być zafiksowany na 2,16 mk; obecnie zaś dają za niego w Warszawie 2,65=2,70 mk.

Zarządzający domów w Królestwie Polskiem otrzymali nakaz przygotowania spisu wszystkich w ich domach zamieszkałych mężczyzn od 17 do ukończonego 50 roku życia.

Z gazet niem[ieckich] widać, iż szereg fabryk w Niemczech zaprzestało robót; nawet w wielu fabrykach amunicji robota nie odbywa się normalnie.

W Mińsku dn. 21 bm. rozpoczęły się obrady delegatów armii na froncie zachodnim w obecności prezydenta dumy [Michała] Rodzianki i min[istra] wojny [Aleksandra] Guczkowa. Obecnych było 1200 przedstawicieli żołnierzy, oficerów i robotników amunicyjnych. Kongres otworzył przewodniczący rady rob[otniczej] i żoł[nierskiej] w Mińsku, Posener²⁴⁰. Rodzianko powiedział: Na szczęście mogę oświadczyć, iż zwrot ku przeszłości jest niemożliwy. To gwarantuje już wola narodu rosyjskiego. Nie zapominajcie, iż wolność nakłada na was wielkie obowiązki wobec ojczyzny. Nie zapominajcie, iż ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. [Fiodor] Rodiczew wzywał

²⁴⁰ Pomyłka w zapisie nazwiska. Borys Pawłowicz Pozernas (1882–1939) – rosyjski polityk i działacz partyjny, członek Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (od 1902), przewodniczący Rady Mińskiej (marzec 1917), członek Piotrogrodzkiego Komitetu SDPRR(b) (lipiec 1917), komisarz Frontu Północnego (listopad 1917), Pskowskiego Komitetu Rewolucyjnego (przełom 1917 i 1918), Komisariatu ds. Wojskowych Piotrogrodzkiej Komuny Robotniczej (marzec–maj 1918), wojskowy komisarz tej komuny (maj 1918), członek Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Frontu Bałtyckiego (1918), Sztabu Piotrogrodzkiego Okręgu Wojskowego, Rady Wojskowo-Rewolucyjnej 7 Armii (grudzień 1918–maj 1919), Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Frontu Zachodniego (maj–sierpień 1919), Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Frontu Wschodniego (sierpień 1919–styczeń 1920) oraz Rady Wojskowo-Rewolucyjnej 5 Armii Frontu Wschodniego (styczeń–październik 1920), w 1938 r. aresztowany i rozstrzelany.

do łączności, aby przewyciężyć nie tylko nieprzyjaciela Rosji, ale i nieprzyjaciela wolności narodu; Rodiczew wołał: Zniszczmy przeciwnika! – na co całe zebranie odpowiedziało: Przysięgamy na to. – Następnie podniosła mowę wypowiedział franc[uski] pułkownik Roupon, b[yły] komendant jednego z pułków pod Verdun i major angielski. – Wszyscy wypowiedzieli się zgodnie za kontynuowaniem wojny do zwycięskiego końca.

Bez widocznej przyczyny kurs rubla dzisiaj ogłoszony jest nast[ępujący]: 100 rb. = 243 mk – 247 mk. Bardzo nieznaczne podniesienie się marki niczego naturalnie nie dowodzi, ponieważ jest to kurs berliński, dowolnie dla nas ustalony w celach spekulacji.

26 kwietnia 1917 r.²⁴¹ Przed kilku dniami zgłosiło się do p[rezydenta]²⁴² M[ichała] Węśławskiego kilka osób, przeważnie mieszczan, wśród których był ksiądz, oświadczając co następuje. Wiadomym nam jest, iż Rzym nic nie ma przeciw powrotowi do Wilna biskupa [Edwarda von] Roppa²⁴³; rządy rosyjski i niemiecki nie będą się temu sprzeciwiały, a sam biskup Ropp również zgadza się powrócić do swej dawnej diecezji. Chodzi więc jedynie o przygotowanie gruntu do tej sprawy w Wilnie, czyli że należy nam wystosować do bisk[upa] R[oppa] adres, przedstawiając odpowiednio rzecz i prosząc go o objęcie dawnej swej diecezji. „Zwracamy się więc do Sz[anownego] Pana jako b[yłego] prezydenta miasta, aby zechciał pierwszym położyć swój podpis pod petycją do bisk[upa] Roppa”. – Po wysłuchaniu sprawy, p[rezydent] W[ęśławski] zapytał, czy wie o tej akcji ks[iądz] Admin[istrator] [Kazimierz] Michalkiewicz. Ksiądz się stropił, zaczął się tłumaczyć ogólnikami, przy czym się wyjaśnił, że ks[iądz] Admin[istrator] diecezji nie jest wcale o tym projekcie powiadomiony. Wówczas p[rezydent] Węśławski. Oświadczył, że nie może narażać się na niewyraźne stanowisko, jeżeli ta akcja ma charakter wrogi względem ks. Michalkiewicza, wprowadzi to bowiem zamęt w diecezji. W wymianie zdań zgodzono się, że p[rezydent] W[ęśławski] powiadomi ks. M[ichalkiewicza] o poruszanej w diecezji myśli powrotu bisk[upa] Roppa do Wilna. Gdy p[rezydent] Węśławski, będąc u ks[iędza] Administratora, oznajmił mu, w jakiej misji do niego przybył, usłyszał zapewnienie, iż ks. M[ichalkiewicz] jest nadzwyczaj rad z podjętej w diecezji myśli i podpisze pierwszym adres do bisk[upa] R[oppa], prosząc go o powrót do Wilna²⁴⁴. Przy tej okoliczności ks. M[ichalkiewicz] zaznaczył, że miał dwie propozycje objęcia biskupstwa: w diecezji lubelskiej i drugiej,

²⁴¹ 26 kwietnia 1917 r. Wacław Studnicki wystosował pismo do Komitetu Polskiego, w którym zarzucał temuż Komitetowi niedopuszczanie do współudziału nawet w pracach dorywczyczych tegoż Komitetu. Wacław Studnicki stwierdzał w liście, że „wyprzedził czynem” sprawę werbunku na Litwie, przyczynił się do założenia niemieckiego biura zapisów do Wojska Polskiego i nawiązał (w końcu stycznia 1916 r. [!]) bezpośrednie stosunki z hr. Szepetyckim. Pisał też, że „gdy z czasem więcej ludzi się zbierze pochodzących z Litwy, to utworzę z nich najpierw kompanię, potem bataliony, a wreszcie z czasem może i pułk”. List Wacława Studnickiego przechowywany w LMAB, F. 168–53, k. 5–6.

²⁴² Mimo że M. Węśławski nie był już prezydentem miasta, nadal tak go tytułowano.

²⁴³ Edward von Ropp (1851–1939) – biskup katolicki, ordynariusz w Tyraspolu (1902–1903), biskup wileński (1903–1917), za próby rozwiązywania konfliktów narodowościowych i popieranie interesów polskich zmuszony został przez władze rosyjskie w 1907 r. do opuszczenia diecezji wileńskiej, ostatni arcybiskup mohylewski (1917–1926), administrator diecezji mińskiej (1917).

²⁴⁴ Nieco inaczej kwestię tę przedstawia M. Brensztejn. Zapisał on 26 kwietnia 1917 r., że prezydent Węśławski prosił księdza Administratora Michalkiewicza o podjęcie starań w celu powrotu biskupa Roppa do Wilna.

której nie wymienił, – ale nigdy biskupem nie będzie, bo nie chce. W Wilnie jest okropnie terroryzowany, otrzymuje wiele anonimów, w których przewracają kości nie tylko jego samego, lecz jego rodziców i przodków; czuje się b[ardzo] zmęczony i znękanym, dlatego z największą radością powita w Wilnie bisk[upa] bar[ona] Roppa, a sam usunie się w zacisze; ponieważ – dodał – wszystkie domy kapitulne są zajęte, więc wynajmie prywatne mieszkanie na ustroniu, np. w Zwierzyńcu i tam żyć będzie w cichości. Wreszcie najserdeczniej dziękował p[rezydentowi] W[ęśławskiemu] za powiadomienie i jego misję. Obecnie pod adresem do bisk[upa] R[oppa] p[an] Węśławski zbiera podpisy. – Zmiana najwyższego dostojnika duchownego w kraju, naturalnie powinna żywo obchodzić społeczeństwo polskie, – i zdania u nas są różne co do wpływu ewentualnego tych 2-ch dostojników na stosunki społeczne w najbliższych czasach. Nie ma też jedności [w]śród duchowieństwa: młodzi chcą przyjazdu ks. Roppa, starzy sympatyzują z ks. Michalkiewiczem; przyjazdu bisk[upa] R[oppa] szczególnie obawia się kapituła, która po wyjeździe bar[ona] Roppa, na zwrócone do niej zapytanie o opinię, dała o nim zgodnie niepochlebną opinię, za wyjątkiem jednego k[siędza] prałata [Jana] Kurczewskiego²⁴⁵, który w tym czasie bawił za granicą. Różnice społeczne między obu dostojnikami są rażące: pierwszy jest z pochodzenia arystokratą (ojciec – baron kurlandzki, matka – hr[abina] Zyberg-Platerówna, patriotka Polka²⁴⁶), drugi – pochodzi z włościan z parafii szyrwinckiej; pierwszy otrzymał staranne wychowanie i skończył uniwersytet, drugi – nie skończył nawet akademii duch[ownej], pierwszy jest światowcem, Europejczykiem, włada językami, drugi – zwykły ksiądz katolicki; wreszcie pierwszy zajmował się polityką, w r. 1906 utworzył partię Konst[ytucyjno]-Katol[icką] i prowadził politykę wyłącznie kościelną, drugi jeżeli i miał na myśli naturalnie przede wszystkim kościół, to jednak interesował się żywo sprawami kraju, bo był stąd rodem. Jeżeli o ks. M[ichalkiewicz] mówią ogólnie, że „siedzi na dwóch stołkach”, to od bisk[upa] R[oppa] można oczekiwać polityki bezwzględnie katolickiej, z zupełnym zaniebdaniem interesów polskich. – Ale należy przyznać, że w obecnej chwili, gdy kraj zajmują Niemcy, w interesie diecezji byłoby o wiele korzystniej mieć bisk[upa] bar[ona] Roppa, a to ze względu chociażby na urodzenie i znajomość języka.

OBWIESZCZENIE, co do polewania ulic.

Aby zmniejszyć powstawanie pyłu na ulicach i przez to, niebezpieczeństwo przenoszenia się chorób – na czas od 1 maja do 1 października 1917 roku zostało wydane następujące rozporządzenie policyjne:

Każdy właściciel nieruchomości lub zarządzający nią w obrębie miasta Wilna jest obowiązany polewać wodą ulicę, włącznie z chodnikiem przez całą długość swej

²⁴⁵ Jan Kurczewski (1854–1916) – ksiądz, samouk, historyk, za odmowę przyjęcia ksiązek do nabożeństwa w języku rosyjskim, co uznano za „jawne wyrażenie pogardy dla języka rosyjskiego”, został w 1886 r. usunięty z posady wykładowcy w gimnazjum i seminarium, po 1911 r. całkowicie poświęcił się pracy naukowej, dożył wotni prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zmarł na atak serca, na ambonie w trakcie Mszy Świętej, w Katedrze Wileńskiej.

²⁴⁶ Edward Ropp był trzecim z czwórki synów barona Emmericha Juliusa von der Roppa i hrabianki Izabelli Józefy Plater-Zyberk (Isabella von Plater-Syberg), córki Michała Platery-Zyberka, cywilnego wicegubernatora wileńskiego.

nieruchomości i aż do środka ulicy, w dnie, pozbawione deszczu 3 razy dziennie, a mianowicie rano pomiędzy 7 a 8 godz., w południe pomiędzy 12 a 1-szą godz. i po południu pomiędzy 6 a 7-mą.

Przy nieruchomościach, graniczących z wolnymi placami, właściciel nieruchomości lub zarządzający oprócz chodnika winien polewać wodą plac przed swą nieruchomością na szerokość 8 metrów.

Polewanie wodą musi być tak silne, ażeby przeszkadzało tworzeniu się kurzu.

Niestosowanie się do powyższego zarządzenia pociąga za sobą ukaranie winnego według § 139 nowego rosyjskiego kodeksu karnego.

Wilna, den 24. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptman
POHL.

Arcybiskup warszawski ks. [Aleksander] Kakowski²⁴⁷ ogłosił we wszystkich pismach warszawskich wezwanie do duchowieństwa i ludu o modlitwę za Ojczyznę. Wezwanie nosi datę 16 kwietnia 1917 r. i napisane [jest] patriotycznie.

„I rozstawił Ojciec Święty naszą przeszłość wielką tam nawet, gdzie nie znali nas wcale, lub o nas już zapomnieli i wywołał zewsząd życzenie niepodległości dla nieszczęśliwej Polski. I potężni monarchowie świata i rządy przyrzekły nam wolność i niepodległość. Niebo i ziemia przemawiają za nami. Reszta sprawy w naszym ręku. Nie skąpmy tedy żadnej ofiary i żadnego poświęcenia, skoro go tylko dobro kraju i naszych [w]spółrodaków zażąda. – Wiadomo mi, że w niektórych okolicach wmawiano w ludzi ciemnych i nierozumnych, jakoby w Polsce miała wrócić pańszczyzna, jakoby grunta przez włościan posiadane miały im być wydarte. Ja, pasterz wasz prawowity, który duszę swoją gotów dać za owieczki swoje, który dba nie tylko o dobro wasze duchowe, ale i doczesne, mogę was z ręką na sercu upewnić, że takie fałszywe głosy mogą głosić tylko ludzie ciemni, albo przewrotni, albo wrogowie narodu naszego, którzy na domiar urągają waszej małoduszności, iż podobnym bredniom wiarę dać możecie. Więc trzeba chcieć skutecznie Polski: tworzącym się władzom polskim nie odmawiać szacunku, a ich rozporządzeniom poddać się z uległością i karnością, należną prawowitej władzy. Dotychczas mieliście władzę świecką, obcą nam wiarą, pochodzeniem i mową i tej słuchaliście karnie, jak niewolnicy, schylając czoła przed przemocą z trwogą i bojaźnią; w wolnej i niepodległej Polsce zasiądą na urzędach rodacy nasi, synowie i bracia wasi i tych powinniście słuchać jako ludzie wolni z dobrej, nieprzymuszonej woli, z czcią, karnością i miłością. Grzeszy ciężko, kto nie słucha swojej prawowitej władzy, jeszcze ciężiej, kto ją zożydza. Posłuszeństwa względem tych, którym kierownictwo narodu powierzyła i karności wymaga Ojczyzna od wiernych swoich synów: kto nimi gardzi, nią gardzi, kto i nie słucha i nie szanuje, nie kocha Ojczyzny. Patrząc na upadającą Polskę, ks[ia]dz [Stanisław] Konarski²⁴⁸,

²⁴⁷ Aleksander Kakowski (1862–1938) – duchowny rzymskokatolicki, arcybiskup metropolita warszawski (1913–1938), ostatni prymas Królestwa Polskiego (1925–1938), kardynał prezbiter (od 1919), członek Rady Regencyjnej (1917–1918). Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 115, przypis 108.

²⁴⁸ Stanisław Konarski, właśc. Hieronim Franciszek Konarski (1700–1773) – pedagog, reformator szkolnictwa, pisarz polityczny, poeta i dramaturg, pijar, założyciel Collegium Nobilium (1740), opublikował *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymywaniu ordynaryjnych sejmów* (t. 1–4, 1760–1763).

słynny i zasłużony wychowawca młodzieży, z tego czasu, kazał ją budzić ze snu do pracy wezwaniem: »Wstawaj, Ojczyzna na cię czeka!«. Te słowa dziś matki mają nieustannie wszystkim swym dzieciom powtarzać w każdej chwili, przy każdej okazji”. Wezwanie te arcybiskup nakazał odczytać we wszystkich kościołach w niedzielę, dn. 6 maja, w dzień Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej.

OBWIESZCZENIE.

Dotyczące dni beźmięsnych.

W wykonaniu rozkazu naczelnego dowództwa 10 ej armii z dn. 20 kwietnia 1917 r. Abt. IIIb N° 4411/17 niniejszem oświadczam się, że we wszystkich jadłodajniach, prowadzonych przez osoby cywilne, nie wolno wydawać mięsa w poniedziałki i piątki.

Przekroczenie tego przepisu karane będzie według § 139 nowej rosyjskiej ustawy karnej.

Wilna, den 25. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

OBWIESZCZENIE

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego przy ul. Trockiej 14 (mury po Franciszkańskie) odbędzie się w dn. 9, 10 i 11 maja 1917 r. w godzinach między 10 rano i 2 po południu publiczna licytacja niewykupionych fantów. Licytowane będą fanty, za które nie opłacono procentów od 31 lipca 1916 r.

Wilna, den 16. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

27 kwietnia 1917 r. Po mieście chodzą nadzwyczaj alarmujące wieści o strasznym życiu, jakie nas czeka od 1 maja. Przede wszystkim na razie porcje chleba mają być zmniejszone, zaś w połowy maja chleba mają wcale nie dawać, bo go nie mają sami. Wszystkie szkoły mają być wywiezione z Wilna; chłopców od 14 lat mają zabrać na polowe roboty²⁴⁹, zaś młodszych, z opiekunkami czy nauczycielkami, rozlokować po wsiach dla łatwiejszego przeżywania. Wreszcie wszystkich mężczyzn do 50 lat mają uprowadzić do Niemiec. Jakoby już zapadła decyzja, iż w razie ewakuacji Wilna, polską ludność wywiozą do Królestwa Polskiego, zaś wszystkich innych mieszkańców – do Niemiec.

Dzisiaj o g. 7ej rano żołnierze z karabinami prowadzili z Zielonego mostu na dworzec partię robotników-włóścian, z których każdy niósł dwie paki z rzeczami: skrzynki, worki, walizy.

²⁴⁹ Tego dnia delegacja szkół polskich zgłosiła się do rady szkolnego Te Gude'go z protestem przeciw powołaniu przez władze niemieckie uczniów szkół polskich z nauczycielami na czele do robót przymusowych. Delegacja szkół polskich udała się nazajutrz do burmistrza Eichlera, by interweniować w sprawie powołania uczniów do robót przymusowych. Osobne zebranie komitetów rodzicielskich poświęcone temu protestowi miało miejsce u księdza Michalkiewicza. W efekcie 1 maja ksiądz Administrator wysłał do Księcia Bawarskiego depezę z prośbą o zaniechanie przymusowego wysyłania dzieci na wieś. Za: M. Brensztejn, zapiski z 27, 28 kwietnia i 1 maja 1917 r.

Dn. 2 kwietnia władze niem[ieckie] zatwierdziły ustawę Stowarzyszenia Katolickiego robotników polskich; ustawa przewiduje tworzenie związków zawodowych w łonie Stowarzyszenia; członkiem może być każdy robotnik Polak-katolik, bez różnicy płci. Z powodu powstania tego Stowarz[yszenia], „Homan” w N° 34 (27 kwietnia 1917) w art[ykule] „Nowy sposób”, pisze: Gdy na Zachodzie kler pracuje przede wszystkim dla wiary katolickiej i Rzymu, to w naszym kraju – wyższe władze duchowne służą nie sprawie katolickiej, lecz sprawie polskiej, obracając kościelną ambonę, konfesjonał i naukę wiary w sposób polonizacji Białorusinów. I jak tutejsi Polacy – są przeważnie panowie-bohaterowie, wrogowie ludu pracującego, tak też i wyżsi duchowni, pracując dla polskiej sprawy, w rzeczy samej służą interesom polskiego państwa, na gruncie „narodowego zjednoczenia”, wzmacniając jego władzę nad ciemną masą nieświadomych „tutejszych” ludzi. Nic dziwnego, że i ten „chrześcijański socjalizm”, jaki niektórzy przedstawiciele tutejszego duchowieństwa próbują szerzyć [w]śród robotników, bardzo różni się od zachodnio-europejskiego: u nas on służy tylko dla polonizacji kraju, – całkiem tak samo, jak znane „Katolickie” tow[arzystwo] polskiej szkoły ludowej. Wyraźnie to widać, gdy przepatrzymy statut ułożony przez Administratora Wileńskiej diecezji, ks. Michalkiewicza oraz organizacji pod nazwą „Stowarzyszenie Katolickie Robotników Polskich”²⁵⁰ w Wilnie”. – Zdaje się jasnym, iż do organizacji mogą należeć tylko robotnicy Polacy. A jednakże nie: w § 7 czytamy, że „zwyczajnym członkiem Stowarzyszenia może być każdy moralny robotnik katolik, bez różnicy płci, który zapłaci najmniej 15 kop. miesięcznie”. Więc do Stowarzyszenia może należeć nie tylko robotnik Polak, lecz i każdy inny, aby tylko był katolikiem. A ponieważ [w]śród naszych Białorusinów-katolików uświadomienie narodowe słabe, i na zapytanie kto on, taki nieświadomiony katolik odpowiada: „katolik”, więc jasnym jest, iż nowa organizacja ma na celu łowić nieświadomych Białorusinów-katolików w polskie sidła i przerobić ich tu na Polaków. Sztuka białemi nitkami szyta. Ale też i nic dziwnego: polscy narodowcy, którzy służą u nas (polskiemu państwu) polskimi panom, nie mogą w żadnej części uznać interesów klasowych roboczego ludu, chociaż i ubrali się w sutanny i nazwali siebie „chrześcijańskimi socjalistami”.

W Mińsku zainicjowano zrzeszenie się Polaków na gruncie politycznym i społecznym, aby dalszy bieg rewolucji nie zastał ich w rozproszeniu. W tym celu odbył się wiec w obecności ok. stu osób ze wszystkich sfer ludności polskiej, który trwał od g. 10. wiecz[orem] do 2 w nocy. Wybrana z 12 osób komisja organizacyjna ma zwołać wiec powszechny oraz nakreślić plan działalności uświadamiającej na szeroką skalę. Jednocześnie poruszono sprawę organizacji klubu politycznego polskiego, urządzenie wieców, odczytów uświadamiających, organizację prasy i propagandę drukiem.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że min[ister] dla Galicji dr [Michał] Bobrzyński, wręczając swoją dymisję umotywowował ją tem, że wstępując do gabinetu, objął misję przeprowadzenia wyodrębnienia Galicji w myśl życzeń Koła Polsk[iego] w drodze pozaparlamentarnej. Z powodu oświadczenia rządu, spełnienie tego stanu stało się niemożliwym.

W Moskwie powstał polski klub demokratyczny. Głównym jego organizatorem jest p[an] Al[eksander] Lednicki, który wydał odezwę do Polaków od swego imienia,

²⁵⁰ Podkreślenia w oryginale.

a na pierwszym zebraniu wyjaśnił program klubu: Polska wolna i niepodległa, równouprawnienie bez względu na płeć, zawód i wyznanie – równe, powszechne, bezpośrednie i tajne głosowanie we wszystkich ciałach prawodawczych i samorządowych, administracja państwowa przy silnie i zdrowo rozwiniętym samorządzie lokalnym i gminnym, najdalej idące swobody obywatelskie w słowie i prasie, także sama wolność stowarzyszeń i zgromadzeń, poszanowanie mniejszości narodowych. Jako gość na zebraniu był obecny min[ister] Kierenski, witany owacyjnie.

Uniwersytet moskiewski posiadał obecnie pierwszego profesora kobietę, mianowicie Polkę p[anią] Marię Szyłkarską²⁵¹; będzie wykładać literaturę francuską z drugiej połowy 18-go wieku.

Nowy rząd rosyjski poczynił znaczne ustępstwa Ukraińcom pod względem językowym, w szkołach i seminariach nauczycielskich na Ukrainie; we wszystkich gimnazjach wprowadzona zostanie nauka języka i kilka przedmiotów w tym języku.

Według wiadomości z Petersburga, ruch żydowski szerzy się w całej Rosji. Znowu wychodzą pisma syjonistyczne, zaś dużo pism reakcyjnych i antysemitycznych przestało ukazywać się. Demonstracje antysemityczne zostały stłumione przez rząd.

Komitet związku włościańskiego wystosował odezwę do włościan znajdujących się w armii, że obecnie podział ziemi wywołałby rozruchy na wsi, co mogłoby być korzystne dla wrogów. Kwestia ta zostanie uregulowana tylko przez zebranie przedstawicieli narodowych.

Wbrew wszelkim prawom międzynarodowym i ludzkości, Niemcy oświadczyli, iż będą topić statki szpitalne bez ostrzeżenia. Wobec tego rząd francuski zawiadamia, że na statkach tych znajdować się będą jeńcy niemieccy.

Cały szereg milionerów amerykańskich oddało do dyspozycji rządu swoje bajeczne kapitały i przedsiębiorstwa. Słynny Morgan²⁵² oświadczył: „Te trzy miliony członków naszej ligi spełnią swój obowiązek pod panowaniem Wilsona, tak samo, jak nasi przodkowie spełnili swój obowiązek pod panowaniem Lincolna”²⁵³.

Dn. 25 bm. kanclerz Rzeszy wystosował do wszystkich rządów związkowych okólnik, w którym czytamy: W rozmaitych fabrykach, których nieprzerwana praca ma istotne znaczenie dla obrony kraju, skierowano do robotników ustnie, pisemnie albo też w pismach ulotnych na kartkach ręcznie pisanych zamieszczone wezwania do zawieszenia pracy. Ponadto niejednokrotnie usiłowano zatrzymać robotników, którzy wierni obowiązkowi do pracy wracali... Kto w tej świętej wojnie zdradziecko i wiarołomnie razi z tyłu naszych mężnych wojowników, ten stawia samego siebie poza społeczeństwem i tego musi dotknąć całkowita surowość prawa.

²⁵¹ Maria Szyłkarska-Arseniewa (1886–1921) – absolwentka Sorbony, zatrudniona w katedrze literatury romańskiej Uniwersytetu Moskiewskiego w charakterze docenta (od 1916), następnie profesora (od 1918), żona Nikołaja S. Arseniewa.

²⁵² Słynnym był John Pierpont Morgan (1837–1913) – amerykański finansista i biznesmen z przełomu XIX i XX w., założyciel m.in. J.P. Morgan & Company, General Electric i U.S. Steel i jeden z najbardziej prominentnych uczestników paniki bankowej w 1907 r. A. Szklennikowi chodzi o wypowiedź jego syna i spadkobiercy, Johna Pierponta „Jacka” Morgana Jr. (1867–1943), również biznesmena, finansisty i filantropa.

²⁵³ Abraham Lincoln (1809–1865) – amerykański polityk, prawnik, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki (od 1861), 14 kwietnia 1865 r. został śmiertelnie postrzelony w teatrze w Waszyngtonie przez fanatycznego zwolennika Południa, aktora J.W. Bootha.

Z powodu zatopienia bez ostrzeżenia kilku statków hiszpańskich, rząd hiszp[añski] wystosował dn. 20 bm. do rządu niemieckiego notę, zredagowaną w b[ardzo] stanowczym tonie, a domagającą się swobody żeglugi. Rząd niem[iecki], uznając trudną gospodarczą sytuację Hiszpanii, rozpocznie rokowania z rządem hiszpańskim.

28 kwietnia 1917 r. Wobec stałych rekwizycji na wsi, ceny na artykuły spożywcze znów się podniosły; z małym wyjątkiem, cielęta na wsi zostały pozabierane, a w wielu miejscach zarekwirowano też krowy. W okolicach Malat obywatele i włościanie muszą dostarczać następującą ilość produktów od inwentarza, który został skrupulatnie spisany: od krowy 1 f[unt] masła po 0,5 marki i ser po 12 fen. za funt, od każdej kury po 1 jaju po 10 fen. – są to normy tygodniowe. Znam obywateli, którzy w braku masła w porze zimowej kupowali je po 4 mk, za które od Niemców otrzymywali 0,5 mk. Latem normy zostaną naturalnie podniesione.

W Wilnie masło kosztuje już po 8 mk funt, a biały ser – 2 mk 80 fen. Są tego powody, pomimo spekulacji. Przede wszystkim, wiosna w tym roku jest bardzo zimna, spóźniona na 4–6 tygodni, np. obecnie od dwóch dni leży śnieg, a przymrozki mamy stale od dnia 10, i trawy jeszcze nie ma. Nie mniej ważną okolicznością jest to, że Wilno jest głównym etapowym punktem niemieckim; Niemcy bowiem wszystko wykupują, chociażby po najwyższych cenach. Oni nas pocieszają w następujący sposób: u was – powiadają – wprawdzie wszystko jest drogo, ale można coś nabyć; u nas zaś bogacze, co mają w garści stopy pieniędzy, są głodni, bo nic i znikąd dostać nie mogą, poza ustaloną normę.

Są u nas też na papierze komisje dla normowania cen na artykuły spożywcze; nikt o nich nie słyszy jednak, chociaż czasem się zbierają w niem[ieckim] zarządzie miejskim. Faktycznie zaś już od pół roku mniej więcej, nie mamy żadnych taks, na żadne artykuły. Na wszystko ceny dowolne i często się zdarza, iż w dwóch sąsiednich magazynach ten sam produkt w opakowaniu fabrycznym, kosztuje rozmaicie. Stąd też i wahanie cen bezustanne, ceny zmieniają się nie tylko co dni kilka, ale nawet po kilka razy w tym samym jednym dniu, zależnie od okoliczności. Dzisiaj funt grochu kosztuje 2 mk 30 fen., ryż – 3 mk. Chleb stale trzyma się w cenie od 2 mk – 1 mk 80 fen. za funt. Cienka słonina kosztuje 7 mk 50 f. – 8 mk. Cukier-mączkę można, chociaż z trudnością, nabyć u Żydów po 3 mk funt. Mleko zawsze po 80 fen. kwarta.

Dzisiaj, jako w ostatnią sobotę kwietniową, można było wysłać posyłki (do 5 klgm.) robotnikom cywilnym. Na ogromną liczbę zabranych u nas ludzi, raz na miesiąc, wysłano zaledwie 38 posyłek, z nich tylko 14 Żydów; wysyłali biedacy, odejmując chleb od swych ust.

Rada związkowa Rzeszy niem[ieckiej] na posiedzeniu dn. 19 kwietnia przychyliła się do uchwały parlamentu i zniosła dwie ustawy wyjątkowe: 1) przeciwko zakonowi Jezuitów z dn. 4 lipca 1872 r. i § 12 ustawy o stowarzyszeniach z dn. 19 kwietnia 1908 r. (tzw. paragraf językowy).

§ 12 ustawy Rzeszy o stowarzyszeniach z dn. 19 kwietnia 1908 r. przepisywał wyraźnie, iż rozprawy na publicznych zebraniach mogły się odbywać tylko w języku niemieckim. Wyjątek na razie zrobiono tylko dla tych powiatów, w których ludność tubylcza, której język ojczysty był inny, aniżeli niemiecki, wynosiła nie mniej 60%.

Te ulgi były czasowe, przyznano je w ustawie tylko na 20 lat, a więc do r. 1928²⁵⁴. Obecnie paragraf krępujący wolność języka polskiego został zniesiony.

Żołnierzom w Niemczech zabroniono mieszkać gdzie indziej jak tylko w koszarach, a to pod pretekstem, że w Niemczech operuje wielu szpiegów, którzy w prywatnym zetknięciu się z żołnierzami łatwo mogą wydobyc od nich ważne tajemnice wojenne. Jest to naturalnie jedynie pretekst, zaś chodzi w rzeczywistości o izolowanie żołnierzy od ludności cywilnej, [w]śród której wzmaga się ferment. Teraz zaledwie dowiedzieliśmy się, że 16 kwietnia odbył się w Niemczech prawie ogólny strejk roboczy, zaś 17 kwietnia częściowy, ale i obecnie nawet nie wszystkie fabryki pracują. Wobec groźby strejku kolejowego, pracowników kolejowych zaliczono do „ciężko pracujących” i zaczęto wydawać większą ilość żywności.

Angielski parlament jednogłośnie przyjął rezolucję, wyrażającą rządowi i narodowi Stanów Zjedn[oczonych] głęboką wdzięczność za przyłączenie się do sprawy koalicji.

Do Waszyngtonu przybyły misje angielska i francuska, entuzjastycznie przyjęte przez ludność; wszystkie domy ozdobiono sztandarami państw koalicji, obok swoich.

[Wodroow] Wilson zapewnił misję angielską, że Stany Zjedn[oczone] nie zawrą z Niemcami żadnego pokoju separatystycznego. Zaś przedtem Wilson oświadczył, podobnie jak rząd angielski, iż „z Hohenzollernem pertraktować nie będzie”.

W Mińsku z powodu zjazdu i kongresu delegatów wszystkich armii frontu zachodniego, odbyły się nadzwyczajne manifestacje na placu katedralnym, a następnie urządzono pochód przez miasto. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za bezwzględną koniecznością ofensywy wojskowej.

Cztery pierwsze kobiety w Rosji dopuszczono do urzędu sędziego.

29 kwietnia 1917 r. A więc na mocy rozporządzenia naczelnika miasta z dn. 24 kwietnia rb. za N^o III.1865.17, liczne instytucje dobroczynne, istniejące dotychczas przy Kuratorium nad biednymi, zostają przeniesione gdzie indziej, a niektóre z nich przestają istnieć. Przy Kuratorium zostaje tylko nędza wyjątkowa i kropla mleka²⁵⁵. Na nędzę wyjątkową władze będą wydawać miesięcznie tę sumę, jaką wydali w kwietniu rb.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy zamieszkali w Wilnie lekarze, dentyści, felczerzy, akuszerki i egzaminowani pielęgniarze oraz pielęgniarzki winni zameldować się do dn. 5-go maja w godzinach popołudniowych od 4 do 4.30 z podaniem zezwolenia na praktykę oraz wieku, wykształcenia i sumy, zarobionej w ostatnim roku, w biurze miejskiego lekarza okręgowego, Dominikańska 2.

Wyjątek stanowi personel szpitala zakaźnego, szpitala Sawicz, św. Jakóba, szpitala przy ul. Rudnickiej i Ostrobramskiej oraz szpitala żydowskiego.

Wilna, den 24. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

²⁵⁴ W oryginale omyłkowo widzenieje data 1828.

²⁵⁵ „Kropla mleka” – placówki (żłobki i stacje) wspierające ubogę rodzinę.

Tania jadłodajnia, istniejąca od 1905 r. i pozostająca stale pod kierownictwem p. M. Ciundziewickiej²⁵⁶, zostaje z dn. 1 maja zamknięta, w ostatnim miesiącu jadłodajnia wydała 15 732 obiady.

Przytułek dla podrzutków przenosi się do takiegoż przytułku na ul. Połocką, pod wyłączny zarząd naczelnika miasta.

Przytułek dla nieuleczalnych na ul. Subocz N° 20, do domu Dobroczyńskiego.

Może najgorzej jest z ochronkami, których w 8 okręgach Kuratorium było 13; otrzymywały one od Kuratorium zapomogi pieniężne oraz prowizję. Obecnie z dn. 1 maja, zapomoga pieniężna zostaje cofnięta, ponieważ władze niem[ieckie] uważają te organizacje nie jako ochrony, lecz szkoły polskie, których wspierać nie mają zamiaru. Zapotrzebowania na produkty należy skierować do III wydziału nacz[elnika] miasta, gdzie też zapadnie decyzja.

Niezależnie od rozpaczliwego stanu rzeczy, społeczeństwo nasze zmuszone jest urządzić nowe żłobki, ponieważ coraz bardziej mnożą się wypadki porzucania przez matki swych dzieci na ulicach miasta lub w inst[ytucjach] dobroczynnych, bo nie mają możliwości ich przekarmić. Istniejące żłobki są przepełnione i uczuwają wielki brak ubrania i bielizny. Tymi dniami Konferencja Pań Miłosierdzia św[iętego].

Odbyła się dziś loteria na rzecz III okręgu Kuratorium. Winc[enty] à Paulo²⁵⁷ zakłada żłobek pod im[ieniem] Dzieciątka Jezus przy ul. Ponomarskiej N° 21.

Wydawanie zapomóg rezerwistom nadal odbywać się będzie w III wydz[iale] nacz[elnika] m[iasta].

„D. Warsch. Ztg.” donosi, że w pobliżu maj[ątku] Kośniewa w obwodzie pułtuskim, student Tadeusz Kamiński z Mławy zastrzelił niem[ieckiego] landszturmistę przy wykonywaniu przez żołnierza obowiązków służb[owych]; za schwytanie p. K[amińskiego] władze wyznaczyły 1000 mk nagrody.

Komendant Legionów Polskich, gen. [Stanisław] Szeptycki, został mianowany gen[erał]-gubernatorem Lubelskim na miejsce [Karła] Kuka, zaś Komendantem Legionów został dowódca 3-iej brygady Legionów, Zygmunt Zieliński²⁵⁸.

Ustalono zostały umundurowanie armii polskiej; w długich naradach brali udział wyżsi oficerowie legionowi, Wojciech Kossak²⁵⁹ i Bron[isław] Gembarzewski²⁶⁰.

²⁵⁶ Zob. R. Jurkowski, *Wileńskie instytucje i towarzystwa dobroczynne w latach 1905–1907 w świetle doniesień „Kurier Litewskiego” i „Dziennika Wileńskiego”, cz. I, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2016, nr 1, s. 29–44; cz. II, ibidem, nr 2, s. 11–28. <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.desklight-c1c77c05-e4ac-4719-bf38-d680dec599c4>*

²⁵⁷ Wincenty à Paulo CM, właśc. Vincent de Paul (1581–1660) – francuski ksiądz katolicki, założyciel zgromadzeń szarytek i lazarystów, święty Kościoła katolickiego. Ku jego czci Antoine-Frédéric Ozanam założył, w celu udzielania pomocy chorym i biednym, Stowarzyszenie Wincentego à Paulo (1833). A. Szklennikowi chodzi o Towarzystwo jego imienia.

²⁵⁸ Zygmunt Zieliński (1858–1925) – generał broni Wojska Polskiego, 6 sierpnia 1914 r. zgłosił się na ochotnika do Legionów Polskich i przystąpił do mobilizacji krakowskiego „Sokoła”, organizator i pierwszy dowódca 2 Pułku Piechoty, komendant c. i k. Komendy Grupy Polskich Legionów, dowódca III Brygady Legionów Polskich, od 25 kwietnia 1917 do 19 lutego 1918 r. dowodził Polskim Korpusem Posiłkowym, po zawarciu pokoju brzeskiego został przez władze austriackie internowany; w Wojsku Polskim (od 8 listopada 1918); wziął udział w wojnie polsko-ukraińskiej w obronie Lwowa i Przemyśla; dowódca 3 Armii w czasie wojny polsko-bolszewickiej; dowódca Okręgu Generalnego „Pomorze” w Toruniu, a następnie Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu; w stanie spoczynku (od stycznia 1923).

²⁵⁹ Wojciech Horacy Kossak (1856–1942) – uznany malarz, przedstawiciel nurtu malarstwa o tematyce historycznej i batalistycznej.

Poszczególne rodzaje broni będą miały odmienne kolory wyłogów i wypustek przy mundurach. Wężyk na kołnierzu zostanie zniesiony; zatrzymają go jednak ci wszyscy, którzy do dn. 1 kwietnia 1917 r. pozostawali w szeregach legionowych. Dystynkcje odtąd noszone będą wyłącznie na naramiennikach. Maciejówka pozostaje. Utrzymuje się szabla z gardą polską. Krój munduru zbliżony będzie do kroju ułanek.

„Vorwärts” zamieszcza oświadczenie komisji generalnej niemieckich związków zawodowych i prezydium niem[ieckiej] partii soc[jal]-demokr[atycznej] w sprawie obchodów 1-go maja. Oświadczenie zaznacza, że niem[ieccy] robotnicy i w roku bież[ącym], podobnie jak podczas 2-ch lat ubiegłych, zrzekną się zaprzestania pracy w dn. 1 maja. Dalej wyraża ubolewanie, iż robione są próby wywołania strejku, które nie mają nic wspólnego z ruchem robotniczym. „Zawieszenie pracy w celu politycznych demonstracji nie jest obecnie odpowiednie i musi jak najsurowiej być potępione”.

Rząd przedsięwziął też możliwie najszersze środki, aby strejki się nie powtórzyły. Najpierw więc ogłoszono list Hindenburga do robotników, następnie szef urzędu wojennego gen. Gröner²⁶¹ wydał odezwę do robotników, w której pisze: „Kto się ośmieli sprzeciwić wezwaniu Hindenburga? Łajdakiem jest, kto strejkuje, jak długo nasze wojska stoją przed nieprzyjacielem!” List Hind[enburga] i tę odezwę wywieszono we wszystkich warsztatach amunicyjnych. Dalej gen. Gröner wygłosił w parlamencie mowę w tej samej sprawie; na wstępie dziękował socjalistom, że potępił ostatni strejk, zaś w końcu wołał: „Żądam, aby strejki ustały! Nie ma więcej strejków, a przeciwko wichrzycielom występować będziemy bezwzględnie. Tych politycznych zdrajców kraju trafimy całą siłą prawa”. Wreszcie ogłoszono, iż gdy Hindenburgowi doniesiono o spisie żywności na 15 lutego, zapasy którego nie pokrywają potrzeb ludności do przyszłych żniw, wtedy feldmarszałek oświadczył: „Skoro tak się sprawy mają, wojsko nie będzie żądało ofiar od ludności cywilnej, lecz ono samo zrzeknie się po jednym funcie chleba na tydzień i chłopą”. Na koniec dn. 25 bm. kanclerz wystosował do rządów związkowych okólnik, z ostrzeżeniem, iż wzywających do strejku dotknie cała siła prawa.

W tym samym mniej więcej celu użyto następującego środka. Dn. 24 bm. odbyło się krótkie posiedzenie parlamentu, na którym przedstawiciel rządu gen. Friedrich, odpowiadając na zapytanie, objaśnił, że w jednej z paczek pocztowych do jeńców

²⁶⁰ Bronisław Gembarzewski (1872–1941) – pułkownik Wojska Polskiego, saper, malarz batalista, historyk wojskowości, muzealnik, wieloletni dyrektor Muzeum Narodowego (1916–1936) i Muzeum Wojska w Warszawie (od 1920), w 1913 r. został prezesem, później członkiem honorowym Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie, brał także udział w pracach Cesarskiego Towarzystwa Historycznego Wojskowego w Petersburgu, od 1916 r. członek rzeczywisty Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, był pracownikiem Komisji Słownikowej Tymczasowej Rady Stanu.

²⁶¹ Wilhelm Groener, właśc. Karl Eduard Wilhelm Groener (1867–1939) – niemiecki generał i polityk, w czasie I wojny światowej był odpowiedzialny za dostawy żywności z Rumunii (grudzień 1915), w maju 1916 r. wszedł w skład kierownictwa Wojennego Ministerstwa Żywności (Kriegsernährungsministerium), od listopada 1916 do sierpnia 1917 r. jako szef departamentu w Ministerstwie Wojny zarządzał gospodarką wojenną i był zastępcą pruskiego ministra wojny, następnie służył na Froncie Zachodnim jako dowódca 33 Dywizji, a potem XXV Korpusu Rezerwowego, w marcu 1918 r. dowodził I Korpusem podczas okupacji Ukrainy, 28 marca został mianowany szefem sztabu Grupy Armii Eichhorn-Kijów, od 29 października 1918 r. kwatermistrz generalny, po odejściu ze służby wojskowej (1919) minister transportu, spraw wewnętrznych i obrony w kilku rządach Republiki Weimarskiej.

francuskich znaleziono w kołaczu 5 karteczek, pisanych tajnym pismem, a zawierających wezwanie do jeńców, aby niszczyli dobytek i żniwa w Niemczech. Śledztwo wykazało, iż chodzi o szeroko rozgałęzioną organizację. Brak jednak – dodał – dotychczas dowodu, iż rząd francuski macza w tym swoje palce.

W Niemczech zakazano urzędowo przemiał[u] zboża na mąkę i na paszę bez specjalnego pozwolenia pod karą więzienia lub pieniężną do 1500 mk. Na skutek braku zapałek (brak siarki), dozwolono na wwóz zapałek ze Szwecji.

W Rosji uchwalono zasadniczo 8-mio godz[inny] dzień roboczy, lecz w fabrykach, mających styczność z wyrobem materiałów wojennych, przepis ten zostanie wprowadzony po wojnie. Zdarza się jednak, że robotnicy domagają się, aby w fabrykach broni i amunicji wprowadzono 8 godz[inny] dzień pracy. Dlatego delegaci wojskowi wydali do robotników tych nast[ępująca] odezwę: „Pracujemy dzień i noc w okopach pomimo ustawicznego niebezpieczeństwa śmierci, bez najmniejszego szemrania. Wobec tego możecie i wy pracować 10 lub 12 godzin w warsztatach i być zadowolonymi z zarobków, jakie otrzymujecie i z bezpieczeństwa, jakiego zażywacie. O ile będzie zgoda pomiędzy armią a robotnikami, będzie Rosja mogła zwycięstwem swoim zabezpieczyć tryumf wolności i nowej ery pokojowej, o ile zaś będziemy niezgodni pomiędzy sobą, przygotujemy tym samym teren dla przywrócenia caratu, umocnionego bagnetami niemieckimi”.

Zbliżają się wypadki, że żołnierze grożą robotnikom, wystawiającym nadmierne żądania.

Jeżeli dzień rozpoczęcia wojny uważać 1 sierpnia 1914 r., w którym ogłoszono mobilizację w Niemczech, to w dn. 26 kwietnia br. Upłynęło 1000 dni wojny, czyli 143 tygodni.

30 kwietnia 1917 r. Dzisiaj w taniej kuchni w murach pofranciszkańskich, wydano dzieciom podwójne obiady i oświadczone, że z dniem dzisiejszym kuchnia zostaje zamknięta, na mocy rozporz[ądzenia] władz niem[ieckich].

W obawie, aby pozostała prowizja, szczególnie trudne do transportowania kartofle, nie zostały zarekwirowane, rozdano obecnym natenczas w murach biednym kobietom. Kartofli było niedużo i rozdawano je po 5-cio garnkowej miarce. Ale kobiety nie miały w co zabrać je; dobrze, kto miał na głowie większą chustkę – pakował w nią kartofle; jednak większość kobiet nie miała w co zabrać, chowała więc kartofle do ubrania, za pazuchę oraz niosła w rękach.

Ks[iądz] [Franciszek] Pieściuk, wikary u Wsz[ystkich] Ś[więtych], mówił, że w parafii Wszystkich Ś[więtych] przed wojną było chrztów 1200 rocznie, czyli miesięcznie średnio po 100; zaś obecnie w miesiąc przeciętnie bywa po 28 chrztów, za to umiera około 100 dzieci miesięcznie. Jak nigdy częste obecnie są wypadki śmierci matki razem z dzieckiem, przy położu – z braku sił.

Wobec stale powtarzanych pogłosek co do ustąpienia Niemców z Wilna za Niemen, charakterystycznym jest następujące zarządzenie władz. W b[ylým] gmachu instytucji sądowych na Łukiszkach mieści się obecnie „Zarząd Wilno-Suwałki”; na gmachu powiewa duży sztandar niemiecki. Na górze frontu tego gmachu, nad głównym do gmachu wejściem, istnieje ornamentacja, która otacza emblemat prawa (słupek), zaś na fryzie nadpis rosyjski „instytucje sądowe”. Otóż robotnicy od wczoraj pracujący

zrąbali napis, zaś dzisiaj zrąbali emblemat prawa; prawdopodobnie na pierwszym miejscu umieszczą „Verwaltung Wilna-Suwałki”, na drugim – orła niemieckiego.

Min[ister] dla Galicji Bobrzyński był na posłuchaniu u ces[arza] Karola, rezultatem czego było cofnięcie dymisji. Obecnie Polacy zrzekli się przeprowadzenia wyodrębnienia Galicji z pominięciem parlamentu (na mocy § 14, jak to im obiecał prezes ministrów hr. Clam-Martinitz²⁶² i zgodzili się, by wyodrębnienie Galicji odbyło się w drodze parlamentarnej.

Ostatnimi czasy znów powtórzyły się częste wizyty wyższych urzędników austriackich w Monachium, a bawarskich w Wiedniu, szczególnie ministrów spraw zewnętrznych, którzy byli na audiencji u cesarza i króla. Można by z tego sądzić, że początkowy, od roku, projekt koalicji zawarcia pokoju separatystycznego z Austro-Węgry, znajduje swoje urzeczywistnienie. Propozycja koalicji zmierza ku przyłączeniu Bawarii do Austrii. W ten sposób, z jednej strony, Niemcy zostałyby osłabione, zaś Austria, kosztem Niemiec, otrzymałaby kompensatę za prowincje włoskie oraz jakie bądź inne. Ostatnimi dniami niemieckie gazety zaznaczają, iż w tonie prasy francuskiej i angielskiej względem Austrii bardzo się zmieniło: stał się życzliwy i przyjazny. Zaś „Köln. Ztg.” Donosi, że poseł angielski w Szwajcarii poczynił kroki za pośrednictwem szwajcarskiej rady związkowej, celem uzyskania możności rozmowy z posłem austro-węgierskim. Węgrzy, naturalnie, domagają się kategorycznie pokoju za wszelką cenę, domagające się tego partie opozycyjne nie dały się przekonać na dwukrotnej audiencji u Cesarza, który w tym celu dwukrotnie odwiedzał Budapeszt.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

SOCJALNO-DEMOKRATYCZNA PARTJA LITWY.

Towarzysze! Dzień 1-go maja radośne święto ludu roboczego, dziś stało się dla nas dniem ponurej, beznadziejnej rozpacz. Już nas nie boli, za na polach walki poległy miliony naszych braci, a inni mają jeszcze zginąć. Nas nie oburza dzikie spustoszenie naszego kraju i rozpasanie w nim brutalnej samowoli najeźdźców. Straszna zmora głodowa kleszczami wpiła się w nędzne nasze ciało i śmiercią świeci nam w oczy.

A bliska szczęśliwa przyszłość rozchyła przed nami czarujące widoki i wabi z nieprzepartą siłą. Stracony pchnięciem proletariatu carat rosyjski, płomyki rewolucyjne, przebiegające lud roboczy Europy, coraz potężniejszy krzyk jego, by zaprzestano wreszcie tej rzezi ludzkiej, wyraźnie nam mówią, że dni oprawców, dni niepodzielnego panowania sytej, bezduszonej i chciwej burżuazji już są policzone. Zbliży się wolne i lepsze życie dla tych, kto przy życiu pozostanie.

Musimy wytrwać towarzysze! A po to, aby wytrwać, musimy buntem powstać przeciwko śmierci głodowej i jej winowajcom. Dostyc niewolniczej pokory! Milczeliśmy, gdy zamykano nam fabryki i warsztaty pracy, gdy kraj nasz bezlitośnie rabowano, a na zrabowanych bezwstydnie wkładano jeszcze większe podatki. Nie stawiliśmy oporu, gdy wyrywano nam resztki praw w samorządach szkole, w życiu politycznym. Bez słowa protestu poszliśmy do robót przymusowych pod kij pruskiego żandarma na poniewierkę, choroby i śmierć. Nie odezwaliśmy się nawet wówczas,

²⁶² Heinrich Karl Clam-Martinitz (Martinitz), hrabia (1863–1932) – polityk austriacki, premier Austrii i Węgier (13 grudnia 1916–30 maja 1917), od 10 lipca 1917 r. do końca wojny gubernator wojskowy okupowanej Czarnogóry.

gdy władze okupacyjne wydarły nam z rąk te pół funta chleba, by umierającym z głodu jeszcze coś urwać.

Dziś nareszcie każdemu jest jasne, że dalsze nasze milczenie prostą i już krótką drogą prowadzi nas do śmierci głodowej.

Nie żywny żadnych złudzeń i nadziei. Ten rząd pruski powstał z łona obszar-ników, który dla swoich chciwych celów nie zawahał się wysłać na rzeź miliony ludu roboczego Niemiec, nie zawaha się i nas, milcząco umierających z głodu, obojętnym pchnięciem buta zsunąć na bok z drogi, bo dla niego jesteśmy tylko „lisznie gęby”.

Tylko we własnym naszym oporze jedyna nadzieja. Tylko w zrzeszonym wysiłku droga ratunku. A więc upomnijmy się wreszcie o nasze prawo do życia. Znając wartość gospodarki urzędników niemieckich zażądajmy stanowczego i zgodnie:

by cała gospodarka Wilna, wraz ze sprawami żywnościowymi przeszła do samych mieszkańców, do samorządu miejskiego, obranego przez nas samych w sposób demokratyczny;

by władze okupacyjne zniosły zakaz sprowadzania produktów ze wsi przez instytucje samorządu miejskiego;

by władze okupacyjne zaprzestały wreszcie bezwstydne rabowania naszego kraju przez rekwizycje;

by wreszcie został z nas zdjęty ten stryczek policyjny, który dusi nasze życie społeczne i polityczne.

Towarzysze! Dzień święta majowego wykorzystajmy dla przeglądu sił naszych, na omówienie sposobów ratowania się od śmierci głodowej; na przygotowanie się do czynnego wystąpienia. Zbierajmy się, gdzie i jak możemy. Bądźmy zdecydowani wreszcie do czynnego wystąpienia. Odezwijcie się, towarzysze! Kto traci życie, ten nic już nie ma więcej do stracenia.

Precz z wojną i jej sprawcami!

Niech żyje lud roboczy!

Niech żyje socjalizm!

Wileński Komitet Robotniczy Socjalno-Demokratycznej Partii Litwy.

1 maja 1917 r. Już od południa zaczęto mówić po całym mieście, że w Niemczech strajkują robotnicy. Wiadomości pochodziły bezpośrednio od Niemców: wyższych urzędników zarządu miejskiego oraz szoferów. Do mej gospodyni przyszedł po obiedzie szofer Polak i opowiadał, że w Berlinie dzisiaj strejk, robotnicy rozbijają magazyny i rozrzucają proklamacje, w których oświadczają, że Anglicy i Francuzi zgadzają się z narodem niemieckim, lecz nie chcą rozmawiać z Hohenzollernem. „Ja sam – dodał – gdybym mógł, utopiłbym nóż we wnętrzościach Wilhelma”.

Wiaczornyje myśli.

[dopisek piórem:] „Homan” z dn. 1 maja 1917 r. N 35

Biełoruski raboczy klas stohnieć pad dwoma jarmami: pad jarmom kapitalizmu i pad jarmom szowinizmu polskaj burżuazii. Wiedama, szto ũ nas kapialisty, wielmożnyje pany, szlachta, burżaznaja intelihiencija – ũsie jany palaki i ũsie jany nakidywajuc nam swaju mowu jak u prywatnym żyćci, tak i ũ kaściołach, nakidywajuc nam czużuju dla nas kulturu i czużyje dla nas ideały. Kaliści doũno nasza biełaruskaja burżuazija zliłasia ũwadno s polskaj burżuazijoj, i jany mnohije hady trykali nasz narod u ciamnoci, tarhawali im, jak swajej reczu, zdzirali z jaho skuru, ustraiwali

»Tarhawicy« i na mnoha let zapradali nasz narod i ũsiu nasz staronku rasiejskamu caryzmu. Dyj ciaper nie supakoilisia jaszcz: czujeca z usich staron szowinistycznyje kryki polskaj burżuazii, kab na nowa kraj addać u niawolu nowaj polskaj manarchii. U interesach polskaj burżuazii kab narody ũ naszaj staroncy żyli ũ niazhodzi, kab rabczyj nasz lud nia moh zhrupowacca wakruh swaich ideałoŭ; i dziela hetaho jany razdźmuchiawajuć swarki miź raboczymi na hrunci nacjonalizmu Baczuczy, szto, nia hiedziaczy na różnicu nacjonalności, rabotniki ũ naszym kraju: bielarusy, litwiny i palaki – zluczilisia dziela supolnaj pracy, jany, kab razbić hetu solidarnaść prać witaho narodu, zakładywajuć »katolickije« tawarystwy polskich rabotnikoŭ. Ale świadomyje rabotniki naszaho kraju wiedajuć dobra, szto ich worahi – heta nia polskije rabotniki, kotoryje nia choczuć nowaho jarma dla naszaj baćkaŭszczyzny, a worohi ich – heta polskaja burżuazija i kapialisty, i ũ nowyje sieci nie palezuć.

Łabuć.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy właściciele domów (oraz rządcy) są obowiązani, by w domach znajdujących się pod ich zarządem, w regularnych odstępach czasu, najdalej zaś co 4 tygodnie, kazali czyścić porządnie kominy i lufty – zaniedbanie czyszczenia karane będzie w oddzielnych wypadkach do 300 mk, lub odpowiedniemi więzieniem, o ile na mocy obowiązujących ustaw nie wyznaczona zostanie kara wyższa.

Upoważnione przeze mnie do kontroli kominów i luftów osoby, mają prawo wchodzenia do wszystkich ubikacji w nieruchomościach, gdzie znajdują się kominy i lufty oraz należy im udzielić żądanych informacji co do dokonywanego dotychczas czyszczenia.

Wilna, den 27. April 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Gazet niemieckich nie było wczoraj,[...] ²⁶³.

Pod wieczór radość była ogólna, bo wszyscy wierzyli w protest ludu, a więc w bliski koniec wojny.

„D[eutsche] Warsch[auer] Z[ei]t[ung]” opis podaje marek polskich; wypuszczone będą banknoty papierowe wartości 0,5 mk, 1 mk, 2, 5, 10, 20, 50 i 100 mk.

Gazety niemieckie przez Wiedeń donoszą, że konwent narodowy ukraiński w Kijowie wybrał komisję, która ogłoszona została jako rząd tymczasowy Ukrainy. Wypracowany został zarys systemu rządowego autonomicznej Ukrainy i wybrany kanclerz państwa. Sztab milicji narodowej obrał sobie jako siedzibę uniwersytet kijowski. Stosunki z rządem tymcz[asowym] rosyjskim tak się zaostryły, że nieunikniony jest wybuch na wielką skalę.

Komitet delegatów oficerów i żołnierzy postanowił, aby każdego dezertera, który nie powróci do najbliższej niedzieli do swego oddziału, uznać za pozbawionego prawa brania udziału w przyszłym podziale ziemi.

Rząd rosyjski ogłosił prawo, zakazujące wszelkich transakcji z ziemią do czasu zwołania konstytuandy.

²⁶³ Dwa wyrazy nieczytelne.

Byli ministrowie, pozostający pod aresztem, zaproponowali nowemu rządowi złożenie mu przysięgi na wierność. Rząd odpowiedział, że nie może przyjąć tej przysięgi, dopóki nie jest ukończone śledztwo sądowe przeciw aresztowanym. Najbardziej skompromitowani są [Władimir] Suchomlinow, [Iwan] Szczegłowitow i [Aleksander] Protopopow.

W Stanach Zjedn[oczonych] parlament 397 gł[osami] przeciwko 24 i senat 81 gł[osami] przeciwko 8 przyjęły bill²⁶⁴ o obowiązkowej służbie wojennej.

2 maja 1917 r.²⁶⁵ Z niecierpliwością oczekiwany „Dz[iennik] Wil[eński]” już przyniósł nam rozczarowanie względem tak mocnej, zdawało się, wczoraj pewności o strejku robotników niemieckich. Następnie ukazały się wszystkie pisma niemieckie, a więc nie było strejków nie tylko w Bremie, Hamburgu i Kilonii, jak to zapewniano powszechnie wczoraj, ale nawet panował spokój w Berlinie. Jeżeli coś niecoś i jest, to nie może na serio być brany pod rozważę przy ogólnie panującym nastroju. A więc nie ma nadziei na rychły pokój, bo nie może być mowy o złamaniu siły militarnej niemieckiej lub przełamaniu frontu, – jak to dowiodły dotychczasowe ofensywy francuskie i angielskie. Dlatego nam grozi okropny głód, nędza i okropny widok umierających z wyczerpania dzieci, mężczyzn i kobiet.

OBWIESZCZENIE.

Od 2 maja 1917 r. tygodniowa ilość chleba, otrzymywana na karty chlebowe, zostaje **zmniejszona o 1 funt ros.**

Niniejszym oświadcza się, że duży odcinek w lewym dolnym rogu kart chlebowych jest bezwartościowy.

Jednocześnie **cena chleba**, otrzymywanego na niestemplowane odcinki kart chlebowych, zostaje **zwiększona do 26 fen.** za funt ros.

Obok tego będzie nadal istnieć wyższa cena chleba, otrzymywanego na odcinki kart chlebowych, zaznaczone przez kreskowane ostemplowanie

Najwyższa cena na **mąkę żytnią, jęczmienną i owsianą** zostaje ustalona na 30 fen. za funt rosyjski.

Ceny maksymalne za mąkę pszenną i bułkę pszenną zostają zniesione
Wilna, den 30. April 1917.

Militär Kreisamt Wilna
Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

OBWIESZCZENIE,

dotyczące wyrobów tkackich, pończosznicych i szydełkowych.

Posiadacze wyrobów tkackich, pończosznicych i szydełkowych wezwani są ze zwróceniem uwagi na § 6 Rozporządzenia z dn. 27 października 1916 r., aby o ile nie są zwolnieni od obowiązku meldowania przez Kriegs-Rohstoffstelle, wręczone

²⁶⁴ Bill (ang.) – projekt ustawy.

²⁶⁵ Uwadze Aleksandra Szklennika umknęła wizyta Beselera w Wilnie. Zob. M. Brensztajn, zapisek z 2 maja 1917 r.

przez nich formularze meldunkowe wzięli od Niemieckiego Stadthauptmanna, ul. Dominikańska 3 pokój 66 a, i wypełniwszy je, co do stanu posiadania w dniu 1 maja 1917 roku, wręczyli znowu do dn. 5 maja.

Wilna, den 11. Januar 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Jako kurator opieki nad biednymi, mam w swoich rejonie wdowę nazwiskiem Liboza, z pięciorgiem dzieci; najstarsza [córka] ma 13 lat. Jest stróżką na ul. Żmudzkiej d[om] N 4; w tym domu był stróżem mąż jej, lecz gdy przed półtora rokiem umarł, zmuszona została spełniać sama obowiązki stróżowskie za 2 rb. miesięcznie. Mieszkanie obok ustępu, z mokrą od niego ścianą, ma cztery kroki w jedną stronę, a 5 w drugą; tu lokuje się cała rodzina oraz kątnica²⁶⁶, – ponieważ płaci aż jednego rubla miesięcznie. Wczoraj tak szczęśliwie się stało, że będąc u znajomych, opowiadałem właśnie za stołem o tej rodzinie; niespodziewanie dla mnie, jedna z obecnych pań wstaje i wręcza mi 10 rb. dla tej rodziny Libozów. Matka jest słabą na płuca i przy ciężkiej fizycznej pracy rzuca się jej krew gardłem. Przed paru miesiącami, gdy krew się rzuciła, dzieci sprowadziły dr. Wojewódzkiego (cyркуłowu d[okto]r), który zapytał przy jakich okolicznościach to nastąpiło. „Lód rąbałam na ulicy”. – Jaż Wam mówiłem, abyście tego nie robili, ta praca nie dla Was. – „Gospodarz wymówi miejsce” – odpowiada. I w rezultacie doktor odchodzi, pozostawiając rubla na lekarstwo i pożywienie. – Otóż cała ta rodzina żywiła się w kuchni franciszkańskiej, posilając się przeważnie jeden raz w dzień, ponieważ tam i chleb otrzymywali dzieci. Pamiętam, gdy raz na Wielkim Tygodniu zaszedłem; dzieci były poubierane, a było tylko kwadrans po 11-ej; matka mię objaśnia, że od wczorajszego obiadu dzieci nic nie jadły, więc oto ubrani oczekują godziny 12-tej, aby iść do kuchni franciszkańskiej.

Wiedziałem dokładnie stan tej rodziny, dlatego wczoraj już wystarałem się o 3 darmowe karty na chleb tygodniowo i bony na zupy. Zaszliśmy z mecenasem Jakubowskim. „Co wczoraj jedliście? pyta. – Kupiliśmy za 20 kop. pokrzywy, ugotowaliśmy ją i tak przebywaliśmy cały dzień, – odpowiadają. „A dziś co będziecie jeść?” – Pójdziemy kupić zupę na rynku. Starsze dzieci – objaśnia mię matka – cierpią i nie płaczą, ale ten najmłodszy kładzie się na łóżku i płacze, prosząc jeść. Ja im powiedziałam, że jak będziecie płakać i prosić u mnie jeść, to was wszystkich zostawię i pójdę w świat gdzie czy poniosą, aby więcej już was nie widzieć. – Szczęśliwy byłem, że nie przyszedłem z próżnymi rękami; dałem chleb i zupy, ale z pieniędzy dałem tymczasem tylko 4 rb., pozostawiając resztę na potem.

Obchód 1 maja w Petersburgu odbył się dn. 27 kwietnia n[owego] st[y]lu, w niedzielę, aby nie tracić dnia roboczego. Przyjmowało udział przeszło milion osób entuzjastycznie usposobionych; odbyło się bez szczególnych wypadków. Ruch uliczny został powstrzymany, nawet restauracje były pozamykane. Pochody rozpoczęły się wczesnym rankiem i trwały cały dzień.

²⁶⁶ Kątnica – sublokatorka opłacająca kąt do spania.

3 maja 1917 r. Duchowieństwo zwróciło się z prośbą o pozwolenie odprawienia uroczystego nabożeństwa z powodu pamiętnego dla Polaków dnia; hr. [Franz Joseph] Isenburg[-Birstern]²⁶⁷, nacz[elnik] Litwy, odpowiedział: Panu wiadome są moje przekonania religijne (jest nabożny, a w wyższym jeszcze stopniu – hakaty-sta), ale nie mogę pozwolić, aby do religii wprowadzano mowę polityki. – Dlatego, wobec ociągania się ks[iędza] Elerta, proboszcza koś[ciola] Św. Jana zwykłą mszę odprawił ks. Kulesza w koś[cielu] Dominikańskim, bez kazania; była obecna spora grupa Polaków²⁶⁸.

Dn. 1 maja miał odbyć się mityng robotników w sali klubu robotniczego na ul. Wroniej, lecz policja nie dopuściła; znalazłszy przybraną salę, wszystką publiczność wydalila. Śród zebranych rozdawano proklamację²⁶⁹.

O przebiegu dn. 1 maja w Niemczech mamy niewiele wiadomości. Wiemy tylko, że oczekiwanego strejku ogólnego nie było, ale odbył się „strejk demonstracyjny”, trwający jedną godzinę od 11–12 w południu, podczas którego robotnicy złożyli swoje żądania. Było to więc, moralnym podtrzymaniem tych żądań i uprzedzeniem na przyszłość.

W prasie niemieckiej podniesiona została myśl unii personalnej Polski z Prusami, lecz szczerzy z Niemców sami uznają, iż nic z tego nie będzie.

W Rosji odbywa się wyjazd za granicę zamożniejszych rodzin, które wyzbywają się swych fortun, a pieniądze przekazują bankom zagranicznym, przeważnie amerykańskim. Rząd rosyjski stara się stawić temu tamę, zabronił transakcji z ziemią i wywozem sum większych za granicę, ale na to są sposoby: ziemia oddaje się w dłuższą dzierżawę, a z bankami można zawsze dogadać się.

Adres Białorusinów do Hindenburga i Ludendorffa.

Wychodząca w Białymstoku urzędowa »Korespondenz B.« w numerze z dn. 2 bm. ogłasza co następuje:

»K. B. Naczelna zasada zarządu niemieckiego w obrębie Obostu, mianowicie zasada równouprawnienia wszystkich narodowości kraju, przywróciła i narodowi białoruskiemu świadomość narodową. Ucisk polityki wielkorosyjskiej w stosunku do obcych narodowości szczególnie ciążył od lat setek na Białorusinach. Zapomniano, że ten naród współdziałał w utworzeniu państwa kijowskiego, pierwszej organizacji politycznej narodów słowiańskich, że w ciągu lat setek pośredniczył w przesiąkaniu do świata słowiańskiego chrześcijaństwa i kultury bizantyjskiej, że jego język i organizacja rządowa cieszyły się częścią swych praw aż do końca 17-go wieku w kraju zwycięzców, na Litwie, aż wreszcie w mężnej, zaciętej walce uległy moskiewszczyźnie. Pod zarządem Obostu obecnie dana została Białorusinom możliwość przebudzenia na nowo życia narodowego. Założono szkoły i wydrukowano podręczniki oraz zezwolono na wydawnictwo gazety białoruskiej »Homan« (Głos Narodu).

²⁶⁷ Zob. s. 12, przypis 20.

²⁶⁸ M. Brensztejn podaje szerszą informację. Mszę w kościele poddominikańskim odprawił proboszcz ksiądz Kulesza przy asyście dwóch księży. Nie wygłosił żadnego kazania. W świątyni nie było w ogóle młodzieży szkolnej, natomiast obecna była „cała inteligencja polska”. Chór po zakończeniu nabożeństwa odśpiewał na zakończenie „Boże, coś Polskę”. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 3 maja 1917 r.

²⁶⁹ M. Brensztejn podaje, że policja nie niedopuszcila, lecz rozpedziła wiec socjalistyczny w Klubie Robotniczym przy ulicy Wroniej. M. Brensztejn, zapisek z 1 maja 1917 r.

Jak donoszą do »Korespondenz B.«, za pośrednictwem swych przedstawicieli Białorusini wypowiedzieli obecnie swą wdzięczność obu mężom, którym przypisać należy przywrócenie ich narodowości do praw: generał-feldmarszałkowi Hindenburgowi i gen. Ludendorffowi.

Wspomniane pisma brzmią następująco:

Wilno, 28 lutego 1917 r.

Do Jego Ekscelencji
gen.-feldmarszałka v. Hindenburga
szefa sztabu generalnego,
Kwatera główna.

Akurat przed rokiem przyznała Wasza Ekscelencja w obrębie Obost te same prawa językowi białoruskiemu w szkole oraz urzędowych stosunkach co i innym narodowościom kraju.

Przedstawiciele zorganizowanej Białoruszczyzny dziękują za to w imieniu dziesięciomilionowego, od setek lat uciskanego narodu białoruskiego, i wyrażają przeświadczenie, że Wasza Ekscelencja i nadal zachowa okazaną Białorusinom życzliwość i w razie potrzeby ją okaże. Imię Waszej Ekscelencji we wszystkich przyszłych pokoleniach narodu białoruskiego ze czcią i wdzięcznością będzie wspomniane.

W imieniu zorganizowanej Białoruszczyzny

podp. Wacław Łastowski
Józef Sołowiej.

> <

Wilno, 28 lutego 1917 r.

Do Jego Ekscelencji
generała piechoty Ludendorffa
pierwszego generalnego-kwatermistrza
Kwatera główna.

Już od roku cieszą się Białorusini w obrębie Obostu takimi samymi prawami, jak i inne narodowości kraju.

Każdy prawdziwy Białorusin wspomina z wdzięcznością czasy, gdy Wasza Ekscelencja, jako kierownik zarządu obrębu Obost zachowywał się wobec białoruskiej ludności, jak wobec każdej innej narodowości kraju, równej wartości i równouprawnionej.

W dziejach odrodzenia Białorusinów imię Waszej Ekscelencji zapisane będzie jako imię przyjaciela naszego narodu.

W imieniu zorganizowanej Białoruszczyzny

podp. Wacław Łastowski
Józef Sołowiej.

> <

Niemiec łowi nas do robót głodowych. Moskal gnał nas do okopów, zabrał fabryki, zniszczył zapasy. Rosja to nasza macocha, a Niemiec – ojczym. Dość obcego panowania! Tylko nasza Polska będzie nam matką, a Ojciec Święty, co nakazał modły do M. B. Królowej Polski – to nasz ojciec. Jeżeli pod cesarzem katolikiem w Austrii jest nie tak źle, to o ile będzie lepiej pod swoim Królem polskim z katolickiego Domu.

Król polski będzie naszym opiekunem i przy pomocy wojska i dobrego rządu naszym obrońcą.

Naród bez wojska i rządu własnego jest zawsze w poniewierce u obcych. Wolność, równość i dobrobyt, będziemy mieli tylko w Polsce wolnej. Warunkiem wolności jest własna siła, własne wojsko.

Jedność Narodowa²⁷⁰.

> <

RODACY!

Jedność Narodowa wzywa nas:

Pamiętajmy o naszych świętach narodowych!

Dnia trzeciego maja rocznica wiekopomnej Konstytucji.

Dnia szóstego maja święto Matki Boskiej Królowej Polski.

Obchody tych świąt odbędą się w tą niedzielę.

Wilno w dniu M. B. Królowej Polski.

Nie chcemy Niemca ani Moskala. Żądamy niepodległego Królestwa polskiego, do którego powinno być włączone Wilno i cała ta część dawnej Litwy, gdzie jest większość polska. Litwie etnograficznej, jeżeli wejdzie w związek z Królestwem zapewniamy wolność, również Kurlandii.

Wrogiem naszym będzie każdy (niemiec, moskal, lub brat litwin), kto zechce oderwać Wilno z polską częścią Litwy od Królestwa.

Nie ma ani jednego polaka, który by się zgodził na oderwanie Wilna do Warszawy!

Jedność Narodowa²⁷¹.

OBWIESZCZENIE, dotyczące wydawania paszportów w II cyrkule milicyjnym.

W celu otrzymania paszportów, które ponownie wydawane są dla okręgu miejskiego m. Wilna, zgłosić się powinny wszystkie te osoby, które podług obowiązujących przepisów, powinny być w posiadaniu Obost paszportu (jasno-błękitna książeczka z fotografią i odciskiem palca) lecz z jakich bądź przyczyn takowego jeszcze nie posiadają.

Szczególnie dotyczy to osób:

1) Które po okresie wydawania paszportów w lipcu i sierpniu 1916 r. ukończyły dziesiąty rok życia.

2) Które w czasie, gdy wydawano paszporty, nie mogły się zgłosić z powodu choroby lub nieobecności.

3) Które przybyły do okręgu m. Wilna, nie otrzymawszy przedtem w innym jakim okręgu Obost paszportu.

4) Które zgubiły paszport, którym się spalił, został ukradziony lub w inny jakikolwiek sposób zniszczony.

5) Których paszporty są tak uszkodzone, że nie odpowiadają już swemu celowi.

6) Osiedli tu i zamieszkali obywatele niemieccy, którzy posiadają poddaństwo niemieckie, niezależnie od tego, czy są już w posiadaniu Obost paszportu lub nie. Paszporty polskie i litewskie, które rozeszły się, zmienione zostaną na niemieckie.

²⁷⁰ Oryginalna ulotka w tomie trzecim *Dziennika M. Brensztejna*, s. 18; nadpis odręczny 3 maja 1917 r.

²⁷¹ Oryginalna ulotka wklejona w tomie trzecim *Dziennika M. Brensztejna*, s. 19; nadpis odręczny 3 maja 1917 r.

Osoby wymienione pod cyframi 1–6, których to dotyczy, i które mieszkają w II cyrkule milicyjnym powinny **natychmiast** zgłosić się z odpowiednimi dokumentami do biura II cyrkułu milicji, przy ul. Ostrobramskiej Nr 26.

Kto w tym celu się nie zgłosi, będzie ukarany i przy wydawaniu kart chlebowych będzie wykluczony.

Termin co do wydawania paszportów w innych cyrkulach milicji w swoim czasie będzie opublikowany.

Wilna, den 2. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

OBWIESZCZENIE.

W celu energicznego zwalczania plagi much i komarów, a w skutek tego w celu zapobieżenia rozprzestrzenianiu chorób zaraźliwych, należy natychmiast po nastąpieniu cieplejszej pory roku niszczyć miejsca, gdzie muchy się rozmnażają, a następnie w ciągu całego lata na tępienie much i komarów największą trzeba zwracać uwagę.

W celu uniknięcia ciężkich kar, właścicielom i rządcom domów raz jeszcze zwraca się baczna uwaga na rozporządzenie Stadthauptmanna z dn. 18 kwietnia 1916 r., 10 sierpnia 1916 i 2 października 1916 r., jak również na wydane w dn. 11 stycznia 1916 roku rozporządzenie Szefa Zarządu w Wilnie, według których ulice, place, nieruchomości, podwórza i wychodki stale utrzymywać należy w porządku, wszelkie śmieci i odpadki wywozić za miasto, co najmniej dwa razy na tydzień zamiatać schody, omiatać ściany i sufity klatki schodowej, oczyszczać piwnice, ścieki na podwórzach i około domu oblewać płynnym wapnem, a na 3 dni przed wywiezieniem odchodów zasypywać je wapnem tak, aby na 1 cbm. odchodów przypadło 10 litrów płynnego wapna.

Wilna, den 1. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

5 maja 1917 r. Dzisiaj przekonałem się, że bieda panująca [w]śród ludności chrześcijańskiej bezwarunkowo jest mniejszą, w porównaniu z nędzą [w]śród Żydów. W roli kuratora op[ieki] n[ad] biedn[y]mi miałem polecenie od władz niem[ieckich] sprawdzić na miejscu i wydać opinię, czy Ita Kulischer może zapłacić koszty kuracji w szpitalu. W poszukiwaniu mieszkania 18 w d[omu] N 38 na ul. Zawalnej, zaszedłem do stróża; tu wskazano mi na sprytnego 12–13 letniego chłopaka. „Pokaż mi miesz[kanie] N 18”, powiadam. – A, tam mieszkał K., szewc; ale on umarł z głodu, jego znaleźli na piecu umarłego z głodu”. – „Chciałbym właśnie zobaczyć mieszkanie”. – A matka, żona umarłego, jest w szpitalu – recytuje chłopak. – „Właśnie wiem, że jest w szpitalu, ale przecież są dzieci, chcę więc zasięgnąć wiadomości i zobaczyć je”. – Proszę pana, proszę, i poprowadził mię w kierunku ustępu, obok którego właśnie widniały drzwi oszklone, z rozbitą szybą. Moim oczom przedstawił się okropny widok, chociaż przyzwyczałem do nich odwiedzając najnędzniejsze wertepy Śródmieścia. Wąskie legowisko, w którym panowała okropna nędza, brud i ciemność; mizerne światło padało od drzwi wejściowych, bo oprócz szyby w drzwiach nie było innego okna, że zaś okno to było rozbite i miało dziurę wielkości prawie dłoni, więc

temperatura była chyba niższa niż na dworze, bo dom był murowany, a loch od strony północnej; dodam jeszcze, że stale, od paru tygodni mamy przymrozki i przejmujące zimno. Z lewej strony ściany stał piec wysoki około sążnia, za piecem ledwo mogłem rozpoznać jakiś barłóg, zaś na przodzie stała na kolanach 6-cio letnia dziewczynka i rozpaczliwie płakała, bez przerwy, a płacz ten słyszałem jeszcze w dziedzińcu. „Oto jest mieszkanie K.”, powiada chłopak. – „A gdzie jest ktokolwiek starszy z rodziny, kto ich dogląda; przecież nie mogę z tym dzieckiem rozmawiać, ona nie rozumie po polsku”. – Starszy chłopak – mówi mój przewodnik – jest pewno na ulicy, on stoi tu na rogu i żebrze. – „Chodźmy go szukać”. Na ulicy, we wskazanym miejscu, rzeczywiście znaleźliśmy żydźliaka lat 13-tu, wyglądającego b[ardzo] nędznie. Gdy zawołałem, aby szedł ze mną, to idąc zawołał na przyzwoitego Żyda i wskazał na mnie. Weszliśmy w pięcioro przez wrota na podwórze; w tym samym czasie widziałem jak jakaś młoda Żydówka wyszła z mieszkania K., widocznym było, że od czasu do czasu ma na niem oko. Wyjaśniłem, w jakim celu przybyłem i dowiedziałem się, że rodzina składa się z 4 dzieci i obecnie, gdy matka leży w szpitalu, nie ma komu doglądać je. Tylko sąsiedzi mogą spełnić ten obowiązek i oto jeden z nich stał przede mną. Dowiedziałem się ze zgrozą, że tam za piecem leży 1,5 roczny chłopak i dzieci płaczą, bo literalnie nic nie mają do jedzenia; starszy chłopak żebrze obok swego domu, a 9-cio letni biega w tym celu po mieście; zbierają się tylko na noc w lochu z pobitym oknem. „Jak możecie dopuścić do takiej okropnej nędzy, dzieci pozostawiając bez opieki, o chłodzie i głodzie?” pytam. „Kiedy my sami jesteśmy głodni – odpowiada. Zwracaliśmy się do komitetów, ale wszystkie nam odmówiły, bo nie mają żadnych środków. W pierwszy dzień, kiedy ich matkę wzięto do szpitala, zebrałem [w]śród sąsiadów 5 mk, które mi starczyły tylko na jeden dzień; mianowicie wykupiłem najprzód stałą kartę chlebową, bo chora gdy leżała, zastawiła ją za 2 mk; następie kupiłem na jedną kartę 3,5 f. chleba za 1,5 mk; dla czterech dzieci kupiłem zupę z 1 mk, – i w ten sposób na drugi dzień pozostało tylko 0,5 marki. Ale zebrać drugi raz 5 mk już ja nie mogę, więc co robić?”.

W innym miejscu, na ul. Żmudzkiej, przy zwiedzaniu swego rejonu spotkałem stróża domu Tumasza, który przed kilku tygodniami wrócił z Niemiec z powodu choroby. W końcu stycznia 1916 r. wyjechał na roboty i trafił do Westfalii do kopalni węgla Bismarckshüte; kopania wydziela trujące gazy, dlatego pracują tu wyłącznie Polacy w liczbie 1500 robotników z Królestwa i Litwy. Zarabiają dobrze, od 2,5 do 6 mk dziennie, ale zdrowie? Tumasz przed 1,5 rokiem był mocnym, zdrowym chłopem w wieku 26 lat; po otruciu się gazami, leżał 5 mies[ięcy] w szpitalu, zaś obecnie wrócił do domu jako kaleka. Do cokolwiek cięższej pracy fizycznej nie jest zdolny, w obowiązkach stróżowskich zastępuje go żona. Jedzą, naturalnie, obierzyny kartofli, które mają powszechnie wielkie zapotrzebowanie i kosztują więcej 2 mk za pud; zaznaczyć tu należy, iż obierzyny obecnie są bardzo cienkie, bo przecież kartofle bajecznie drogie.

Onegdaj widziałem człowieka, wybierającego takie obierzyny z rynsztoka na ul. Tatarskiej, a chował je do kieszeni.

Rozmawiając z Tumaszem powiedziałem, że w ogóle jest tu źle, na co otrzymałem odpowiedź, iż w Niemczech jest gorzej. Gdy zaprotestowałem, usłyszałem ten sam płytki argument, jaki przytaczają Niemcy, mówiąc o naszym kraju: „Wprawdzie tu

wszystko b[ardzo] drogo, lecz można kupić, zaś tam (w N[iemczech]) nic dostać nie można poza porcją wyznaczoną na kartę; milionerzy, mając w ręku gotówkę, są głodni”. Taki stan rzeczy okropnie mści się na nas, bo istniejące obecnie fenomenalne ceny na artykuły spożywcze, nie spadną nawet latem, a chyba się jeszcze podniosą. Tem się też objaśnia, że w maju funt białego sera, ze zbieranego mleka, kosztuje 3–3,20 mk za funt, masło – 8–8,5 mk, słonina 10 mk funt, jaja po 40–45 f. i mleka nie można kupić taniej niż po 80 fen. kwarta.

Zaledwo teraz daje się wytłumaczyć, dlaczego w Niemczech na 1 maja zamiast oczekiwanego i zapowiadanego „wielkiego wystąpienia mas ludowych skończyło się tylko na demonstracyjnym strejku, trwającym jedną godzinę od 11–12 rano. Oto agencja Wolffa z dn. 2 maja donosi, że tego właśnie dnia, w środę, odbyło się pierwsze posiedzenie komisji konstytucyjnej Reichstagu; na prezesa wybrano [Philippa] Scheidemanna. Jest to niezbitym dowodem, że „Niemcy nie Rosja, a Hohenzollernowie nie Romanowy”. Gdy w Rosji rząd nie szedł absolutnie na żadne ustępstwa, a partie lewicowe domagały się od razu wszystkiego, to w Niemczech zupełnie na odwrót, bo rząd i partie liczą się z sytuacją i idą chętnie na kompromisy. Rząd niemiecki zgodził się na utworzenie komisji konstytucyjnej, inaczej mówiąc przesądził zasadniczo sprawę odpowiedzialnego przed parlamentem ministerium, zaś z drugiej strony, większość lewicowa zgodziła się nie używać zastosowania ostrych środków, jakimi byłby ogólny strejk robotniczy.

Osobista sprawa. Dzisiaj otrzymałem od Departamentu Gospodarstwa Narodowego Rady Stanu propozycję zajęcia stanowiska w rozszerzającej się Komisji Agrarnej; jak mię informowano prywatnie, ma być mi zaproponowany Wydział Kooperacji rolnej, dlatego wyrażę swoją zgodę i prześlę życiorys. Na polskim blankiecie Rady Stanu list pisany w języku niemieckim; nosi dwa podpisy i sztempel z ładnym orłem. Jest to zdaje się pierwszy urzędowy list Rady Stanu, jaki przybył do Wilna.

Polityczna dojrzałość

W obszernym artykule, poświęconym stanowisku społeczeństwa polskiego wobec aktu z dnia 5 listopada »Kölnische Zeitung« nazwała Polaków »narodem pełnym temperamentu, ale politycznie niedojrzałym«. Wartość tego określenia rozbiera »Rok Polski«, w następujących trafnych i słusznych uwagach:

Pierwsza część określenia mówi niewiele, bo ostatecznie nie wiadomo dokładnie, co autor rozumie przez temperament w znaczeniu politycznym. Natomiast błędnym jest sąd, odmawiający nam politycznej dojrzałości. Za takim sądem idą bardzo dalekie wnioski praktyczne. Naród niedojrzały politycznie nie może sam się rządzić, nie można mu dać pełnej władzy do rąk, bo jej nadużyje. Trzeba nim rządzić, a w najlepszym razie pod troskliwym dozorem wychowywać stopniowo i przygotowywać do przyszłego samodzielnego życia.

Spór o te rzeczy jest trudny, gdyż nie ma ustalonych zasad, na podstawie których osądza się dojrzałość narodów. W każdym razie dążenie do uzyskania własnego rządu nie jest dowodem politycznej niedojrzałości – a ten jeden tylko pozytywny moment przytacza wspomniany artykuł na poparcie swoich wywodów. Znajomość dziejów powinna w każdym razie nauczyć ostrożnego operowania zarzutem niedojrzałości politycznej. Wiele narodów odsądzano od niej, odmawiano jej w wewnętrznych stosunkach wszystkim niemal warstwom społecznym, a mimo to utrzymały się przy

życiu i rozwinęły, rzekomo niedojrzałe narody, nabyły kultury politycznej warstwy, odsuwane długo od władzy. Historia nie zna jakiejś nielicznej grupy przodujących narodów, w porównaniu, z którymi wszystkie inne byłyby pozbawione zdolności do samodzielnego rozwoju swych sił państwowych i społecznych.

Ponadto obracamy się tu w błędnym kole. Odmawia się jakiemuś narodowi prawa do pełnego natychmiastowego życia państwowego dlatego, że ten naród jest politycznie niedojrzały. Choćby jednak tak było, to ten naród tylko przez własne życie państwowe może zdobyć potrzebną dla siebie dojrzałość. A zaś rozciągnięcie kuratelii nad narodem, który naprawdę chce stworzyć całe własne życie, nie jest najlepszą metodą dla rozwinięcia prawidłowych stosunków między narodami. W tej dziedzinie można się czegoś nauczyć tylko przez własne doświadczenie. Choćby się na ziemi jakiegoś narodu wprawiło w ruch najsprawniejszą obcą maszyną państwową, to ów naród ani nie nabierze do niej zapału, ani też nie dojrzeje dla własnego życia w przyszłości. Prawda, że naród, który odwykł od własnego życia państwowego, puszczony samopas, może popełnić błędy. Ale te błędy wyjść mu mogą na dobre, gdyż może z nich cenne nauki uzyskać dla siebie. A zresztą czy jest jaki naród, który błędów nie popełniał i nie popełnia? Zdaje się, że i najdojrzalsze narody nie są wolne od wielkich nawet błędów.

Gdy zaś z dziedziny teoretycznych rozważań zejdziemy na grunt dzisiejszej rzeczywistości, to zauważymy łatwo, że w dobie obecnej, gdy uzyskają własny byt państwowy narody pozbawione historycznych tradycji i silnej państwowej egzystencji w przeszłości, mało rozwinięte pod względem społeczno-klasowym, ubogie w kulturę duchową i materialną – w tej dobie trudno przypuścić, by nas specjalnie mógł dotknąć zarzut niedojrzałości politycznej. Zgodzić się możemy na to, że brak nam tego, co można by nazwać techniką życia państwowego. Jest to brak zupełnie zrozumiały, który ustąpi z chwilą, gdy zmienią się warunki życia państwowego. Natomiast wiele jest dowodów na to, że zasługujemy na nazwę dojrzałego politycznie narodu. Można by je znaleźć w różnych epokach naszej niemal tysiącletniej przeszłości państwowej, w czasach odrodzenia politycznego z końcem XVIII wieku, w próbach uzyskania niepodległości przez wiek XIX, w ciężkiej i wytrwałej pracy społecznej w ostatnich kilkudziesięciu latach, która zachowała nasz byt i spotęgowała poczucie odrębności narodowej.

6 maja 1917 r. Podatek pogłówny na rok bież[ący] został przeważnie podniesiony, np. tym wszystkim, którym w roku ub.znaczono było Ober-Oststeuer i Gemein-dezuschlag po 6 mk, a razem 12 mk, to w tym roku pierwszy podatek stanowi 8 mk i drugi 16 mk, a razem 24 mk; tej kategorii osób jest najwięcej. Osobom bogatszym pozostawiono tę samą sumę, jaką płacili w roku zeszłym lub zwiększono tylko niewiele. Podatek ma być opłacany kwartalnie, ale zawsze z góry, przy czym prolongata stanowi 4 tyg. Zawiadomienia co do opłaty podatku przesłano nawet tym osobom, którzy nie opłacili dotychczas za rok ub.

OBWIESZCZENIE.

Ferje szkolne w roku szkolnym 1917 w okręgu zarządu rozłożone zostają w sposób następujący:

A. Szkoły wyższe i średnie.

Ferje Zielonych Świąt: odpadają.

Ferje letnie: ostatni dzień lekcji 23-go czerwca 1917,
pierwszy – 9 sierpnia 1917.

Ferje jesienne: ostatni dzień 30 września 1917 r.,
pierwszy dzień 10 października 1917 r.

Ferje Bożego Narodzenia: ostatni dzień 22 grudnia 1917 r.,
pierwszy dzień 3-go stycznia 1918 r.

B. Szkoły ludowe m. Wilna.

Ferje podobnie jak w A.

C. Szkoły ludowe m. Suwałk.

Ferje Zielonych Świąt: ostatni dzień 25 maja 1917 r.,
pierwszy – 31 maja 1917 r.

Ferje letnie: ostatni dzień lekcji 14 lipca 1917,
pierwszy dzień 20 sierpnia 1917 r.

Ferje jesienne: ostatni dzień 22 września 1917 r.,
pierwszy dzień 15 października 1917 r.

Ferje Bożego Narodzenia: ostatni dzień 22 grudnia 1917 r.,
pierwszy 3 stycznia 1918 r.

D. Szkoły ludowe na wsi i w miastach, z wyjątkiem Wilna i Suwałk.

Ferje Zielonych Świąt: ostatni dzień 25 maja 1917 r.,
pierwszy 30 maja 1917 r.

Ferje Bożego Narodzenia: ostatni dzień 22 grudnia 1917 r.,
pierwszy 3 stycznia 1918 r.

Na ferje letnie i jesienne przeznaczono pozostałe 59 dni. Podział ich na ferje letnie i jesienne, oraz ustalenie terminu ferji pozostawia się pp. Naczelnikom okręgowym (Kreishauptleute). Względem miarodajnym, będą stosunki podczas zniw.

Der Chef der Deutschen Verwaltung Wilna-Suwalki

I. V. Winter,
Hauptmann.

Dziś odbyła się loteria fantowa na „Powściągliwość i Pracę”²⁷².

Rada Stanu podała obywatelom gen[erał]-gubernatorom memoriał, wyluszczając szczegółowo najżywniejsze potrzeby kraju, pozostające bez skutku oświadczenia Rady, wreszcie na bezwzględne masowe rekwizycje i panującą w kraju całym nędzę. Rada St[anu] stawia swoje wymagania, aby natychmiast pozwolono przystąpić do obioru regenta. Termin dla odpowiedzi rada wyznaczyła dn. 10 maja g. 10 rano. Memoriał do Wilna jeszcze nie nadszedł.

Jednocześnie prasa warszawska zamieszcza zasadnicze argumenty, przemawiające za potrzebą regenta. Utworzenie regencji polskiej wzmocniłoby i utwierdziło w samym społeczeństwie tendencje państwowo-twórcze, spotęgowałoby wolę organizowania państwa i wykrzesałoby entuzjazm, który by proces budowania państwa potężnie przyspieszyło. Za rejencją przemawiają też względy praktycznej natury, mianowicie pozyskania dla idei państwowej, a zwłaszcza dla tworzenia armii polskiej, szerokich

²⁷² O tym i innych towarzystwach zob. R. Jurkowski, *Wileńskie instytucje i towarzystwa dobroczynne...*, cz. I i II.

mas ludności, przede wszystkim mało oświeconej ludności wiejskiej, której nie wyrobiona psychika domaga się skonkretyzowania, uplastycznienia wszelkiej idei. Ogłoszenie regenta polskiego jako widomej głowy tworzącego się państwa, zelektryzowałyby te bierne dotąd masy i pozyskało je dla państwa.

W Reichstagu zgłoszone zostały dwie interpretacje w sprawie celów wojny: zgłosili konserwatyści, wykazując, iż pokój bez aneksji i odszkodowania wojennego przeczy żywotnym interesom państwa, i zgłosili soc[jal]-dem[okraci], a opierając się na oświadczeniach rządów rosyjskiego i austriackiego, domagają się pokoju bez aneksji.

Gabinet pekiński jednogłośnie zdecydował natychmiast wypowiedzieć wojnę Niemcom.

Wiele się pisze o mającej się odbyć 15 bm. konferencji socjalistycznej w Sztokholmie; Niemcy już wyznaczili delegatów; koalicja ociąga się z przystąpieniem.

Rząd rosyjski zapewnił ludności wolność związków i zebrań.

W państwach neutralnych Europy ogromne wrażenie sprawiła wiadomość, iż Stany Zjedn[oczone] postanowiły całą swoją żywność dostarczać wyłącznie swym sprzymierzeńcom, tj. państwom koalicji, zabraniając dowozu do państw neutralnych szczególnie tych artykułów, co do których są dowody, iż w taki sposób przedostają się one do Niemiec. Posłom państw neutr[alnych] rząd waszyngtoński oświadczył, iż nie da się wprowadzić w błąd co do swego zamiaru zmuszenia państw centr[alnych] przez blokadę głodową do szybkiego pokoju.

Rząd bułgarski postanowił wraz po skończonej wojnie przeprowadzić nast[ępujące] reformy: znieść wszelkie ograniczenia cenzusowe w prawie wyborczym do ciała prawodawczego; kobiety otrzymają prawo udziału w wyborach; wszystkie grunta państwowe mają być rozprzedane między ludzkość, a jednocześnie rozpocznie się skup większej własności przez państwo dla podziału [w]śród bezrolnych.

7 maja 1917 r. Władze starają się przerwać wszelkie stosunki między Wilnem a prowincją. P[aństwo] Grabowieccy mają syna w 5-iej klasie, zaś sami mieszkają na wsi²⁷³. Gdy chcieli otrzymać przepustkę do Wilna, Kreishauptmann w Malatach oświadczył kategorycznie pani G[rabowieckiej], że „porwiemy wszelkie stosunki między miastem i wsią, proszę więc wybierać, albo przenosić się z synem do miasta i tam umierać z głodu, albo zabrać syna na wieś i tu żyć w dostatku”. Gdy próbowała mówić, naczelnik zawołał tłumacza – Żyda i rozkazał: ta pani może mnie dobrze nie rozumie, więc proszę jej wytłumaczyć, że musi wybierać albo z całą rodziną żyć na wsi, albo przenosić się do miasta. – Nie mogąc się zdecydować na razie, pani G[rabowiecka] wyszła nic nie mówiąc. Gdy przyszła na drugi dzień, naczelnik przez Żyda kazał ją zapytać, czy namyśliła się; a kiedy oświadczyła, że zdecydowała zabrać syna na wieś, wtedy tylko dał przepustkę. W rejonie Malat wymaganem jest dostarczyć tygodniowo: 1 f. masła od każdej krowy po 0,5 mk; bywały więc wypadki, że obywatele kupowali sami masło po 4 mk, a sprzedając Niemcom otrzymywali 0,5 mk; jeden ser po cenie 12 fen. za funt i 2 jaja od kury po 10 fen. za jajo.

²⁷³ Rodzina Grabowieckich herbu Grzymała posiadała w XIX w. w parafii giedrojckiej, folwark Miskiziszki z wsią Tomaszyszki i Tałucie.

Na gmachu instytucji sądowych na Łukiszkach od dni kilku zawieszono na górze frontu orła pruskiego, zaś na miejscu b[yłego] nadpisu „instytucje sądowe” widnieje napis: Militär-Verwaltung Litauen”.

Naokoło słyszymy i widzimy, jak łapią ludzi do robót: łapią po ulicach i wyciągają z łózek w domu. Dla sterroryzowania ludności, przeprowadzają po ul. Ś-to Jerskiej w czasie największego ruchu, 1–2 godz. w południe mężczyzn albo skutych we dwoje, albo ze skrępowanymi powrozem rękami w tył, – mają to być rzekomo ci, co się sprzeciwiali lub uciekali. Inteligencji udaje się w rozmaity sposób uwolnić się, ofiarą padają prawie wyłącznie ludzie biedni. – Groza położenia potęguje się przez to, iż wiemy wszyscy, że robotników na robotach okładają kijami. Np. na stacji kolejowej skrzyżowanie z lanego żelaza, które w czasach normalnych podnosiło 20-tu ludzi, obecnie każą przenosić 10-ciu lub 12-tu robotnikom, a gdy słabi z wyciecznia ociągają się, otrzymują razy kijem po plecach i rękach. Wprzód była jeszcze siaka-taka kontrol nad niższymi zwierzchnikami niemieckimi, dlatego zmuszeni byli mitygować swoje zapędy, ale ostatnimi czasy, kiedy pozostawiono tylko najniezbędniejszą liczbę urzędników, wysyłając resztę na front, dozorczy nie potrzebują się już niczem krępować. – Mówią, że wielu mieszkańców miasta pouciekało na wieś bez pozwolenia i tam się kryją.

Stał się skandal nie lada w cukierni u „Zielonego” Strala: [Wacław] Studnicki uderzył w twarz Iwana Łuckiewicza. Rzecz się miała w taki sposób. Wczoraj około południa siedział w cukierni jeden za stolikiem oficer legionista p. Protasewicz. O 5 stolików od niego w jedną stronę siedział Studnicki, zaś o kilka stolików w drugą stronę – kompania białoruska. W pewnej chwili wszedł Iwan [Jan] Ł[uckiewicz] i podszedł do swej kompanii, a spostrzegłszy oficera widocznie dawnego znajomego, podszedł do niego i demonstracyjnie witając się, zaczął się z nim całować, po czym usiadł za stolikiem legionisty. Widząc tę scenę, St[udnicki] podszedł do oficera i powiedział: „Prawdopodobnie pan jest w błędzie. Sądzę, iż pan znał p[ana] Ł[uckiewicza] wtedy, kiedy on był jeszcze Polakiem; teraz jest on renegatem i szpiegiem niemieckim; w swoim piśmie »Homanie«, wydawanym na niemieckie pieniądze, wypisuje na Polaków wszelkiego rodzaju podłości”. – „Niech pan nie wierzy temu... – odpowiada Ł[uckiewicz] zwracając się do legionisty – jest to agent niemiecki, który za pieniądze niemieckie werbuje ludzi do legionów”. Na to St[udnicki]: „Gdyby to powiedział kto inny, nie Ł[uckiewicz], to dałbym mu w twarz ręką, ale że to Ł[uckiewicz], więc nie chcę brudzić ręki i daję mu policzek rękawiczką”, przy czym uderzył Ł[uckiewicza] przygotowaną w kieszeni rękawiczką. Wszczął się rejwach i wielce charakterystyczną jest okoliczność, że pierwsze słowa, jakie Ł[uckiewicz] wykrzyknął, były: „Ja pana każę zaraz aresztować!”, ale spostrzegł się i chwycił za krzesło, – naturalnie dalszym ekscesom zapobieżono. – Po wypadku Ł[uckiewicz] zwrócił się do legionisty z narzekaniami, wyjaśnieniami itp., a gdy spostrzegł, że ten uparcie milczy, podał mu rękę na pożegnanie, lecz otrzymał odpowiedź: „Nie, panie, jestem oficerem i dopóki pan nie oczyści się z tych zarzutów, – nie podam panu ręki”.

W Warszawie odbyły się 2 zjazdy. Dn. 1 maja rozpoczął się 6-ty zjazd przedstawicieli Rad Opiekuńczych, których prezesem jest ks. Eustachy Sapieha²⁷⁴;

²⁷⁴ Eustachy Kajetan Sapieha, książę (1881–1963) – polityk konserwatywny, prezes Rady Głównej Opiekuńczej (1916), bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego, członek Komitetu Ofiary Narodowej

wpływy za 1916 r. stanowiły 5 992 000 rb.; obecnie zapomogi w naturze wzrosły, zaś pieniężne – zmalały; największe zapomogi wpływały i będą nadal wpływać od Komitetu Poznańskiego. Dn. 2 maja rozpoczął się plenarny zjazd czł[onków] Rady Narodowej, którego prezesem Kom[itetu] Wykonawczego jest b[yły] poseł, ob[ecnie] dziekan Alfons Parczewski; silne były reprezentowane warstwy ludowe. Mikułowski-Pomorski²⁷⁵ szeroko zobrazował działalność Rady Stanu i sytuację polityczną, zaś brygadier Piłsudski omawiał sprawę wojska. Rozprawy toczyły się około ogólnej kwestii aktywistycznej. Na prezesa R[ady] Nar[odowej] wybrano ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego jr.²⁷⁶

8 maja 1917 r. Okropnie aktualną sprawą jest sprawa dzieci z ochron i szkół ludowych. Władze rozesłały okólnik do ochron, szkół, chederów itp. z poleceniem natychmiastowego zamknięcia zakładów i zawiadomienia o tem na piśmie. Tylko te szkoły, które uprzednio wyrobiły karty chlebowe na szkoły, mogą tymczasem karmić dzieci ze swych pozostałych skromnych zapasów, lecz uczyć nie można. Dobrze, że mamy nie byle jaką praktykę w obejściu tego rodzaju zakazów. Najbliższa przyszłość przedstawia się zupełnie niewyraźnie; mówią że dzieci zostaną wysłane na wieś, w tym celu sporządzane są spisy dzieci i nauczycielek, lecz jak to ma być urzeczywistnione – nikt nie wie. Nic też dziwnego, że wśród ludu rozeszła się pogłoska o zamiarze wywiezienia dzieci do Niemiec, aby ich przerobić na swoich. O wyjaśnienia w tej sprawie matki zwracają się do księży, zapytując przede wszystkim o radę, czy mogą pozwolić na wysłanie dzieci w ogóle na wieś. Pantoflowa poczta w formie dostarczycielek prowizji do miasta, rozniosła tę wiadomość daleko po prowincji i matki nawet starszych córek, pomimo wielkiej odpowiedzialności za podróż bez przepustek (a tych wcale nie dają), dotarły do Wilna, aby dowiedzieć się prawdy i zabrać córki do domu. – Wydając takie niespodziewanie zarządzenie Niemcy wyszukały naturalnie przyczynę, bo przecież wszystko robią na zasadzie prawa; przyczyną ma być panujący w mieście tyfus.

Tymczasowej Rady Stanu, wysłannik Rady Regencyjnej do Szwajcarii, gdzie bezskutecznie próbował doprowadzić do porozumienia z Komitetem Narodowym Polskim (listopad 1917), prezes Komitetu Obrony Kresów Wschodnich (listopad 1918), jeden z inicjatorów nieudanego zamachu na rząd Jędrzeja Moraczewskiego (noc z 4 na 5 stycznia 1919) r., poseł RP w Wielkiej Brytanii (1919–1920), sygnatariusz (wraz z E. Piltzem) traktatu w Trianon, minister spraw zagranicznych w rządzie Władysława Grabskiego i Wincentego Witosa (1920–1921), poseł na Sejm z listy BBWR (1928–1930), aresztowany przez Sowieców, więziony na Łubiance, skazany na karę śmierci, zamienioną na 10 lat łagru, zwolniony w wyniku układu Sikorski-Majski (1941), ewakuowany z ZSRR do Teheranu, wyjechał do Nairobi w Kenii (1941), wyznaczony przez Augusta Zaleskiego na następcę prezydenta RP (1955 i 1959).

²⁷⁵ Józef Mikułowski-Pomorski (1868–1935) – profesor chemii rolnej, polityk, pierwszy rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego; dyrektor i wykładowca chemiczno-rolniczej stacji badawczej i doświadczalnej w Akademii Rolniczej w Dublanach (1906–1911); wicemarszałek w Tymczasowej Radzie Stanu (1916–1917) oraz członek jej Komisji Przejściowej; wicepremier i minister rolnictwa w rządzie Jana Kucharzewskiego (1917–1918); wicemarszałek Rady Stanu; minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego (1922–1923 i 1926).

²⁷⁶ Włodzimierz Feliks Czetwertyński (1874–1951) – prawnuk Jana Tomasza, wnuk Kaliksta, syn Włodzimierza Ludwika Stanisław Czetwertyńskiego-Światopełka (1837–1918) i Marii Wandy Czetwertyńskiej (z d. Uruskiej), brat m.in. Ludwika Rudolfa Czetwertyńskiego i Seweryna Franciszka Czetwertyńskiego.

W lokalu kuchni taniej w murach pofranciszkańskich urządzona została tania kuchnia ludowa. Jak we wszystkich, zupy wydają się dwa razy dziennie: o g. 8 r. i w południe.

Wobec przeżywanej ciężkiej chwili, wileński rabinat nazaczył na środę 30 maja jednodniowy surowy post dla całej ludności żydowskiej.

Z powodu oczekiwanej konferencji w Sztokholmie, mającej się odbyć 15 bm., soc[jal]-demokraci holenderscy i duńscy wydali odezwy, obrazując stan opłakany ludów Europy i nawołując do zaprzestania okropnego mordu.

Na całej długości wschodniego frontu panuje cisza – wojsko rosyjskie politykuje. Ale na Zachodzie potężne zmaganie się prawie nie zna przerwy; główne zapasy odbywają się około Arras, gdzie nacierają Anglicy i około Soissons-Reims – Francuzi. Wprawdzie inicjatywa całkowicie spoczywa w rękach koalicji, ale postępy robi ona prawie takie same, jak to było nad Sommą: w kilka dni zabiera jedną wioskę. Prasa neutralna, a nawet pośrednio i niemiecka przyznaje, że na zachodnim froncie koalicja jest silniejsza od Niemców.

Bezwzględna działalność niemieckich łodzi podwodnych nie ustaje; admiralicja niem[iecka] kilka razy na tydzień przytacza sukcesy nurłowców²⁷⁷; zdarzają się nawet transporty z wojskiem.

Gazety francuskie komunikują, że flota amerykańska wypłynęła dla walki z łodziami podwodnymi; zbliża się ona jakoby do Europy.

9 maja 1917 r. Kurs rubla w oper[acjach] bank[owych]: 100 rb. = 243 mk – 247 mk.

Przygnębiające usposobienie stale się potęguje. Zabójcze wrażenie na najbardziej biedne [!] warstwy ludności wywarło zmniejszenie porcji chleba i podniesienie ceny na chleb. Śmiechu i wesołości nie można spotkać nawet [w]śród dzieci; wszyscy nie dojadają, wszyscy są głodni i niepewni swego istnienia. Biedne, okropne dzieci żydowskie już przenieśli się na ul. Niemiecką i Ś-to Jerską. Są może między nimi tacy, którzy urządzają sceny w celu demonstracji, ale zaprzeczyc się nie da, że cierpią okropnie. Obserwujemy różnicę w psychice chrześcijan i Żydów. Chrześcijanie, a właściwie Polacy, mniej poddają się rozpacz, cierpią z rezygnacją i walczą jak mogą z okolicznościami, starając się przetrwać; Żydzi zaś kompletnie tracą się, z desperacji ginie u nich wszelka energia i stają się całkowicie bezradni. Przejawia się to nawet na zewnątrz, np. w ubraniu, które bywa całkowicie podarte, chociaż często wymaga tylko spozycia zwykłego – tego u naszych nie ma; żydziuk czy żydówka chodzi w rozmaitych bucikach: jeden bywa ze dwa razy większy od drugiego, jeden ze skóry, a drugi z płótna, – gdy nasi zamiast tego wołą chodzić boso. To samo z żebraniem. Żebrzących dzieci polskich nie wiele, spotykamy przeważnie stare kobiety i starców z twarzami czarnymi lub żółtymi jak wosk; zaś u Żydów żebrze masa dzieci oraz inni w rozmaitym wieku. Ponadto są okropnie brudni; niektórzy z nich zjadani są przez insekta, o czym można sądzić z bezustannych ich ruchów, jakie wykonują leżąc obok chodnika.

²⁷⁷ Nurkowiec, nie nurłowiec – samolot przeznaczony do bombardowania z lotu nurkowego, bombowiec nurkujący.

Stanowisko Rusinów w Austrii względem Polaków stało się nieprzejednanym. Do szczególnych wystąpień dała im okazję odezwa Tymcz[asowej] Rady Stanu z d. 16 kwietnia na wezwanie rządu rosyjskiego. Ustęp odezwy o współzyciu historycznym został nazwany przez Komitet Nar[odowy] ukr[aiński] „planem aneksyjnym przeciwko innym narodom” i „chęcią narzucenia Ukraińcom, Białorusinom i Litwinom polskiego panowania”²⁷⁸.

Rozlepiono po rogach ulic na czerwonym papierze ogłoszenia, wyszczególniające kary na parę dziesiątków gmin, nałożone przez gł[ówny] dowódz[two] 10 armii za ub. miesiąc. Są to kary, jak zwykle, za pomoc okazaną rosyjskim i niemieckim zbiegom wojennym, przeważnie uzbrojonym, za przechowanie lub pomoc zbiegłym robotnikom cywilnym z batalionów robotniczych, za pożary humien²⁷⁹ z urodzajem itp. Pomijając stronę etyczną, położenie gmin bywa rozpaczliwe z samej natury rzeczy: za niedoniesienie o chroniących się na ich terytorium zbiegach zostają karani, a za doniesienie – zbiegowie palą im gumna i budynki, za co ponadto znów są przez władze niem[ieckie] karani.

Komisja konstytucyjna Reichstagu omawiała przede wszystkim kwestię odpowiedzialności kanclerza Rzeszy i uchwalono, że kanclerz powinien być usunięty, o ile Reichstag tego [sobie] życzy. – Dalej przyjęto: Zarządzenia i postanowienia cesarza są wydawane w imieniu państwa i potrzebują dla swej ważności kontrasygnowania przez kanclerza Rzeszy lub jego zastępcę, którzy w ten sposób biorą na siebie odpowiedzialność wobec Reichstagu. Wreszcie uchwalono: Podczas toczonej przez Rzeszę niemiecką wojny, dla zamknięcia oraz odroczenia Reichstagu potrzebną jest we wszystkich wypadkach jego zgoda na to.

Przedstawiciele kurlandzkich obywateli ziemskich i baronów oraz mieszczaństwa i duchowieństwa niemieckiego w Kurlandii złożyli niemieckiemu zarządowi Kurlandii nast[ępującą] rezolucję: Kurlandzcy baronowie i posiadacze ziemscy w całej pełni uświadamiają sobie, że i obecnie naczelnym ich obowiązkiem jest ponieść ofiarę dla swej niemieckości w celu spełnienia narodowych i politycznych zadań. Baronowie kurlandzcy i obywatelstwo są Niemcami i oświadczają, że ratunek dla nich przyjsć może tylko ze strony Niemiec, że tylko zwycięstwo Niemców i przyłączenie Kurlandii do Niemiec może zachować ich najwyższe dobro – niemieckość. Wyrządzają oni niniejszym swą całkowitą i radosną gotowość poniesienia wszystkich tych ofiar i tych ciężarów, co i ludność Rzeszy w mocnym przekonaniu, że Kurlandia po pokoju zostanie przyłączona do Niemiec.

W Paryżu odbył się zjazd zjednoczonych delegacji parlamentarnych Francji, Anglii i Włoch. Następnym zjazd odbędzie się w Petersburgu.

Ze Sztokholmskim zjazdem socjalistów jakoś niewyraźnie. Vandervelde²⁸⁰, jako przewodniczący międzynarodowego biura socjalistycznego, zaprzecza kategorycznie,

²⁷⁸ Oświadczenie Tymczasowej Rady Stanu – zob. K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej...*, dok. 43, s. 68.

²⁷⁹ Gumien – stodół.

²⁸⁰ Émile Vandervelde (1866–1938) – belgijski polityk socjalistyczny, adwokat, profesor uniwersytetu w Brukseli (od 1925), wielokrotnie minister różnych resortów (1914–1937); jeden z przywódców belgijskich socjaldemokracji oraz jeden z czołowych działaczy i teoretyków II Międzynarodówki, przedstawiciel reformizmu, przewodniczący Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (1926–1936); autor prac o tematyce społecznej i ekonomicznej.

iż ma przyjąć udział, łącznie z sekretarzem Huysmansem²⁸¹, w konferencji. Ani przewodniczący międzynar[odowego] biura, ani inni członkowie komisji wykonawczej, Anzeele²⁸² i Bertrand²⁸³, nie zostali zapytani. Konferencja sztokholmska została zwołana z własnej inicjatywy przez delegatów holenderskich, którzy na czas wojny wchodzą czasowo w skład komisji wykonawczej organizacji międzynarodowej.

10 maja 1917 r. Dzisiaj rano rozlepiono po całym mieście nast[ępujące] ogłoszenie bez daty, na czerwonym papierze, w językach niem[ieckim] i polskim:

Ochotnicy do armji polskiej!

Transport do Królestwa Polskiego ochotników rejestrowanych i za zdolnych uznanych, odbędzie się dn. 15 bm. Ci ochotnicy, którzy gotowi są, mają stawić się 14 bm. o godz. 8 rano do zarządu policyjnego z załączeniem swych papierów meldunkowych.

Der Stadthauptmann
Polizeiverwaltung
I.V. – Kessler, Hauptmann.

Z frontu pod Widzami przywieziono do Wilna 15-tu tutejszych robotników cywilnych, poranionych przez bomby z aeroplanów rosyjskich. Ranni opowiadają, że wielu z nich zostało zabitych. Jest to jeden z wielu dowodów, jak Niemcy ignorują zasadnicze uchwały międzynarodowe.

Dzisiaj w południe sprawa [Wacław] Studnicki – Łuckiewicz Iwan została zakończona względnie. Po wypadku, Ł[uckiewicz] przesłał S[tudnickie]mu list z wyzwaniem go na pojedynek. Chociaż wyzwanie nastąpiło po upływie 24 godzin, S[tudnicki] zgodził się wyznaczyć swoich zastępców, którymi byli Jasiński jun. i Jaszczold; ze strony Ł[uckiewiczza] – Kimont²⁸⁴ (Litwin) i [Dominik?] Siemaszko²⁸⁵, nacz[elnik]

²⁸¹ Jean Joseph Camille Huysmans (1871–1968) – belgijski filolog, polityk socjalistyczny, minister oświaty (1925–1927 i 1947–1949), premier (3 sierpnia 1946 – 12 marca 1947), przewodniczący Izby Reprezentantów (1936–1939 i 1954–1958), burmistrz Antwerpii (1933–1940 i 1944–1946); w 1966 r. wystąpił z Partii Socjalistycznej i założył Socjalistyczną Konfederację Pracujących.

²⁸² Edward Ansele (1856–1938) – belgijski socjalista, dziennikarz, działacz spółdzielczy, polityk i samorządowiec, członek parlamentu (od 1894), od 1909 r. do śmierci w zarządzie miasta Gandawy, podczas I wojny światowej odrzucił niemiecką ofertę objęcia stanowiska „prezydenta Belgii”, minister robót publicznych (1918–1921), minister kolei i komunikacji (1925–1927).

²⁸³ Louis Bertrand (1856–1943) – polityk belgijski, jeden z założycieli Belgijskiej Partii Robotniczej i gazety „Le Peuple” (1885), członek parlamentu belgijskiego (1894 do 1926), minister stanu (1918).

²⁸⁴ Jonas Kymantas (1851–?) – absolwent Uniwersytetu Petersburskiego, wilnianin, adwokat, uczestnik Zjazdu Litewskiego.

²⁸⁵ Dominik Siemaszko (1878–1932) – białoruski polityk i działacz społeczny, członek Tarybie (1918–1920), jego podpis widnieje na Uniwersale Konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego (grudzień 1915), dokooptowany do Rady Białoruskiej Republiki Ludowej w chwili zjednoczenia ośrodka wileńskiego z mińskim (18 marca 1918); w dobie traktatu wersalskiego sekretarz tejże Rady; w czerwcu 1919 r. skierował do członków konferencji pokojowej memoriał, w którym pominął milczeniem istnienie rządu BRL i zapewniał o silnym poparciu Białorusinów dla litewskich dążeń do utworzenia państwa litewskiego z Wileńszczyzną i Grodzieńszczyzną (*Archivy Belaruskaj Narodnaj Respubliki*, t. 1, cz. 1. Minsk, New York, Prague, Vilnius 1998, N. 1220); jako główny organ reprezentujący Białorusinów przedstawił Wileńską Radę Białoruską (vel Białoruska Rada Narodowa); po traktacie ryskim minister bez teki ds. białoruskich, wierny sojusznik Litwinów i – jak wynika z *Diariusza* Michała Rõmera – zwolennik opcji białorusyjskiej w Tarybie.

straży pożarnej, duszą i ciałem oddany Niemcom, a nie korzystający z dobrej reputacji [w]śród społeczeństwa miejscowego. Posiedzenie przedstawiciele nie trwało długo, ponieważ delegaci St[udnickie]go oświadczyli: „Pomimo że termin dla wymaganego zadośćuczynienia minął, p. St[udnicki] zgadza się przyjąć wyzwanie; lecz zadośćuczynienie da dopiero wówczas, gdy p. Ł[uckiewicz] oczyści się ze zrobionych mu zarzutów, co do których sprawa zakończona nie została”. Po spisaniu 2-ch jednakowej treści protokołów, pełnomocnicy się rozeszli. – Wiemy wszyscy, że o Ł[uckiewicz]. wspomina w owych rewelacjach Krysiak, wykazując działalność gadzinową hakatystów na ziemiach polskich, w Galicji [w]śród Rusinów i nadspodziewanie na Litwie [w]śród Białorusinów. Pisał o tym bardzo wyraźnie L[udwik] Abramowicz, na co Ł[uckiewicz] zmuszony był zareagować, ale ponieważ na razie w braku faktów, operowano tylko argumentami słownymi, dlatego sprawa ugrzęzła. Obecnie St[udnicki] nie był naturalnie w stanie dowieść, że Ł[uckiewicz] jest „szpiegiem niemieckim”, dlatego powołał się na tamten fakt.

Od dnia dzisiejszego zostaje wzbroniony wypiek ciastek wszelkiego rodzaju.

Wybitni przedstawiciele Narodowej Demokracji, bawiący obecnie w Petersburgu, starają się zorganizować na nowo, w nowych warunkach. Na odbytym zebraniu większość uchwaliła powołać do życia „Polski Klub Narodowy”, który by skupił szerokie warstwy polskie w Rosji, wystawiając na pierwszy plan interes narodowo-polski i niepodległość Polski. Na owym zebraniu uchwalono też: 1) Zebranie wita wyzwolenie się narodu rosyjskiego; 2) Zebranie uznaje, jako naczelną hasło polityki polskiej, solidarność narodową i 3) Zebranie stwierdza, że zasadą, na której tę solidarność budować należy, jest niepodległość Polski.

ROZPORZĄDZENIE, dotyczące opłat w okręgu m. Wilna

Na mocy § I rzym. I Rozporządzenia Naczelnego Dow. Wsch. (des Oberbefehlshabers Ost), dotyczącego pobierania opłat z d. 26 lutego 1916, z upoważnienia Szefa Zarządu wojennego Litwy (des Herm Chefs der Militärverwaltung Litauen) z dn. 21-ego kwietnia 1917, dla okręgu m. Wilna wydane zostają następujące rozporządzenia płatnicze:

§ 1.

Za dostarczenie wody z wodociągu miejskiego i za wynajem wodomiarów nałożone zostają ceny następujące:

- za pierwsze 100,000 wiader w kwartale 30 fen. za 100 wiader,
- za drugie 100,000 wiader w kwartale 28 fen. za 100 wiader,
- za trzecie 100,000 wiader w kwartale 26 fen. za 100 wiader,
- za czwarte 100,000 wiader w kwartale 24 fen. za 100 wiader,
- za pozostałe setki tysięcy wiader w kwartale 20 fen. za 100 wiader.

§ 2.

Zużyta ilość wody obliczana będzie według wodomiaru. Co kwartał właścicielowi domu podawany będzie rachunek. Należność zapłacić należy w kasie miejskiej okręgowej w ciągu 10 dni po przedstawieniu rachunku.

§ 3.

Za użycie wypożyczonego przez miasto wodomiaru, czyszczenie jego, reperację itd. równocześnie z opłaceniem należności za wodę co kwartał płacić należy:

za wodomiar	10 mm.	przekroju	2,50 m.
" "	15 "	"	3,25 "
" "	20 "	"	4,00 "
" "	25 "	"	5,25 "
" "	30 "	"	6,50 "
" "	40 "	"	7,75 "
" "	50 "	"	9,00 "
" "	75 "	"	13,00 "
" "	100 "	"	21,00 "

§ 4.

Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej.

§ 5.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.

Wilna, den 3. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

> <

**ROZPORZĄDZENIE,
dotyczące opłat w okręgu m. Wilna.**

Na mocy §1 rzym. I Rozporządzenia Naczelnego Dow. Wsch. (des Oberbefehlshabers Ost), dotyczącego pobierania opłat, z dn. 26 lutego 1916 r. z upoważnieniem Szefa Zarządu wojennego Litwy (des Herm Chefs der Militärverwaltung Litauen) z dn. 21 kwietnia 1917 r. dla okręgu m. Wilna wydane zostają następujące rozporządzenia płatnicze:

§ 1.

Za energię elektryczną, otrzymywaną z miejskiej elektrowni, nałożone zostają ceny następujące:

- a) za kilowat-godzinę światła 1,00 m.
b) " " " siły 0,50 m.

Ustępstwo zapewnione jest za pobieranie
od 1000 do 2000 kilowat-godzin rocznie 1%
od 2000 do 3000 " " " 2%
od 3000 do 4 000 " " " 3%
itd.

§ 2.

Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej.

§ 3.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.

Wilna, den 3. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

Admiralicja marynarki niemieckiej urzędowo ogłasza, iż zatopieniu następujących transportowców z wojskami: dn. 15 kwietnia parowiec ok. 10 000 t. dążący do Egiptu, 20 kwietnia ok. 12 000 dążący na wschód, 4 maja na morzu Jońskim włoski transp[ortowiec] z wojsk. 61-go pułku.

Wobec tego rodzaju faktów nie należy się bardzo dziwić, że w parlamencie ang[ielskim] minister lord Cecil, odpowiadając na interpelację, uznał za rzecz niezupełnie niewiarygodną wiadomość, że rząd niemiecki wydobywa tłuszcz z trupów żołnierzy.

Komisja administracyjna socjalistycznej partii francuskiej uchwaliła większością głosów nie wysłać przedstawicieli do Sztokholmu. Gazety domagają się, by przedstawicielom mniejszości odmówić wydania paszportów.

OBWIESZCZENIE

»Niniejszym ogłasza się poniższe zarządzenie p. Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Herrn Oberbefehlshabers Ost) w sprawie **zakazu wypiekania ciastek:**

§ 1.

Przygotowanie ciastek i tortów w zakładach przemysłowych, w szczególności w piekarniach, cukierniach, fabrykach biszkoptów, sucharków i ciastek; w restauracjach, jadłodajniach i traktjemiach, kuchniach miejskich, w lokalach związkowych i służących do wypoczynku, jak również wszelkie utrzymywanie ich na sprzedaż w wymienionych zakładach, miejscach sprzedaży oraz na ulicach i placach jest wzbronione.

§ 2.

Jako ciastka i torty jest uważane wszelkie pieczywo, przygotowane z użyciem cukru lub innych naturalnych, czy też sztucznych środków osładzających, lub tłuszczu jakiegokolwiek rodzaju w związku z mąką lub produktami, zbliżonymi do mąki, szczególnie mąką kartoflaną .

§ 3.

Urzednicy policyjni, oraz upoważnione przez policję osoby, są uprawnione wchodzić w każdym czasie do lokali handlowych osób podlegających temu rozporządzeniu, do brania prób według swego wyboru dla zbadania z poświadczeniem odbioru.

Przedsiębiorcy oraz wynajęci przez nich zarządzający i dozoruujący są obowiązani udzielać urzędnikom policji i rzeczoznawcom informacji co do sposobu przygotowania ich wyrobów oraz co do użytych materiałów, w szczególności zaś co do ich ilości i pochodzenia.

§ 4.

Przedsiębiorcy winni wywiesić napis tego rozporządzenia w swych lokalach handlowych i przemysłowych.

§ 5.

1) Przekroczenia będą karane więzieniem do jednego roku i karą pieniężną do 5 000 marek. W razie okoliczności łagodzących, można poprzestać na karze pieniężnej tylko. Karę pieniężną, o ile nie może być ona pozyskana, należy zamienić zgodnie z §§ 28–29 kodeksu karnego Rzeszy niemieckiej na karę więzienia.

2) Wszystkie przedmioty, użyte lub przeznaczone dla dokonania przekroczenia, podlegają odebraniu bez względu na to, do kogo należą. O ile dochodzenie karne w stosunku do określonej osoby nie jest wykonalne, odebranie może być zastosowane niezależnie od tego.

§ 6.

Wojskowy urząd powiatowy (Militärkreisamt) może zamknąć przedsiębiorstwa, których właściciele lub zarządzający przekraczają przepisy tego zarządzenia.

§ 7.

Zarządzenie to zaczyna obowiązywać najpóźniej 10 maja r.b., również o ile chodzi o trzymanie na sprzedaż wcześniej przygotowanych ciastek.

Określenie wcześniejszego terminu jest pozostawione do uznania szefa zarządu wojskowego (Chef der Militärverwaltung). Zarządzenie z dnia 3 marca 1916 r. (»Befehls-und Verordnungsblatt« 1916 N° 102) zostaje zniesione.

§ 8.

Wyjątki od przepisów tego zarządzenia są dopuszczalne tylko za zgodą Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost), mianowicie oberkwatiermistrza (Oberquartiermeister).

Hauptquartier, den 26. April 1917.

Der Oberbefehlshaber Ost
gen. Leopold, Prinz von Bayern
Generalfeldmarschall«.

Wilna, den 10. Mai 1917.

Der Stadthauptmann.

11 maja 1917 r. Dn. 4 maja w komisji budżetowej parlamentu niem[ieckiego] omawiano stosunki w krajach okupowanych na Wschodzie. Mówca postępowy zaznaczył, że kwestię polską należy koniecznie doprowadzić do jakiegoś końca, tego bowiem wymaga także interes Niemiec. Gen[erał]-gub[ernator] [Beseler] ma niewątpliwie dobre zamiary, lecz dla przeprowadzenia tychże potrzeba zarządzeń organizacyjnych, jak przekształcenia Rady Stanu na rzeczywiste ministerium. – Mówca fr[akcji] niemieckiej wywodził, że dążenie narodu polskiego do niezależności powinno się utrzymać w ramach odpowiednich interesom niemieckim. Na tej zasadzie powinna się oprzeć polityka niem[iecka] w Polsce. Wątpliwym zaś się wydaje, czy można na armii polskiej oprzeć zarządzenia polityczne. – Poseł socjalistyczny czynił zarzuty biurokracji, że na Litwie dopuszcza się nadużyć. Mianowicie rekwiruje się tam za wiele bydła i zboża po cenach zbyt niskich. Mówca fr[akcji] postępowej poparł te wywody i zaznaczył, że konieczną jest zmiana w praktyce administracyjnej, jako też co do osoby kierującego urzędnika. – Na nast[ępnym] posiedzeniu dn. 5 maja, przedst[awiciele] rządu dawali wyjaśnienia. Dyr[ektor] ministerialny dr Lewald objaśnił organizację i administrację na Litwie. Generał Oven wywodził, iż ogólna ilość uprawionej ziemi okupowanej na Litwie wynosi 81%, na zachodzie 84%. Widoki dobrych żniw zostały znacznie obniżone przez niepogodę, szczególnie przy owsie i kartoflach; dopisało tylko siano. – Mówca konserwatywny wyraża swoje sympatie dla Polaków, dla ich starej kultury i lojalności, zarzuca im tylko brak wdzięczności za manifest o niepodległości. Poseł polski odpiera ten zarzut i stawia wniosek, aby zatrudnieni w Niemczech robotnicy z Polski mogli także bez pozwolenia pracodawcy powracać do ojczystego kraju; dalej domaga się stworzenia urzędu dla załatwienia zażaleń. – Minister dr Helfferich²⁸⁶ występuje w obronie władz na ziemiach okupowanych. – Dn. 7 bm. komisja budżetowa omawiała w dalszym ciągu stosunki na ziemiach zajętych na Wschodzie. Mówca postępowy krytykował stosunki robotnicze i prawne w Polsce. Dawniejsza pruska

²⁸⁶ Karl Theodor Helfferich (1872–1924) – niemiecki ekonomista, prawnik, bankier, urzędnik państwowy, dyplomata i polityk, sekretarz stanu w Urzędzie Skarbu Rzeszy (1915–1916), odpowiadał za finanse publiczne Niemiec, minister spraw wewnętrznych i wicekanclerz w rządzie Theobalda Bethmanna-Hollwega (1916–1917), a następnie w rządzie Georga Michaelisa (1917), ambasador Niemiec w Moskwie (1918), Od 1919 polityk Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej (od 1919), poseł do Reichstagu (1920–1924), przeciwnik Republiki Weimarskiej.

polityka wobec Polaków i teraz jeszcze szkodzi; starać się należy nareszcie więcej niż chłodne uczucia Polaków przewyciężyć ustępstwami. Min. Helfferich poufnie objaśniał konstytucję w Polsce i sprawę przekształcenia Rady Stanu w prawdziwy parlament. Następnie postępowiec życzył, aby Radzie St[anu] przyznano większe pole działalności w administracji; socjalista występował przeciw nadużyciom niektórych władz wojskowych; konserwatysta przemawiał za poparciem rolnictwa na Litwie; mówca polski omawiał różne niedomagania, zwłaszcza w sprawie robotniczej. – Na wszystkie zarzuty odpowiadał sekretarz stanu Helfferich (Tel. ag. Wolffa): Wytyczną linią administracji w Polsce jest pogodzić, wedle możliwości, interesy niemieckie i polskie. Wobec pieczy nad interesami okupowanego kraju, wytknięte są jednak granice przez ostre wymogi wojny, w której Niemcom chodzi o byt. Łatwo jest mówić piękne słowa pod adresem Polaków, jak to czynił Wilson, Francuzi i Anglicy, dla których nie wchodzi w rachubę żadne własne interesa; łatwym, jak to uczynili Rosjanie, którzy uważają Polskę za straconą pod względem militarnym. – Jeżeli się zważy, w jakim stanie Rosjanie pozostawili Polskę, nasza administracja już dziś może wykazać poważne sukcesy. Polacy w swych skargach nie powinni zapominać, że ojczyzna ich tylko nam i naszym zwycięstwom może zawdzięczać swoją przyszlą samodzielność; to też jest rzeczą sprawiedliwą i konieczną, by ponosili wspólnie ofiary ciężkiej wojny. Niecierpliwść Polaków także wobec Rady Stanu i zarzut, że budowa Rady Stanu zbyt powoli postępuje, są zrozumiałe, lecz pominąwszy stosunki wojenne, wielki rozdźwięk w Polsce na polu wyznaniowym i narodowościowym, a przede wszystkim na polu stronnictw wraz z całkowitym brakiem wyszkolonych urzędników – czyni zadanie podwójnie ciężkim. Minister omawiał w końcu możliwości innych rozwiązań kwestii polskiej, które wszystkie są niezadawalające i doprowadziłyby do niepożądanego rezultatu i doszedł do wniosku, że zapowiedziana przez państwa centr[alne] w drodze proklamacji polityka polska także i dzisiaj jeszcze jest jedynie słuszna i możliwa. – Na tym komisja ukończyła dyskusję i przyjęła wspólną rezolucję, według której wszyscy w państwie zatrudnieni robotnicy z obszaru okupacyjnego Polski i Litwy w swym stosunku do pracodawców korzystać mają z równych praw, jak robotnicy krajowi, zwłaszcza pod względem prawa zmiany warsztatów pracy, i według której robotnikom nie należy czynić trudności przy powrocie, po upływie kontraktu służbowego, do swej ojczyzny.

**ROZPORZĄDZENIE,
dotyczące opłat w okręgu m. Wilna**

Na mocy § 1 rzym. I Rozporządzenia Naczelnego Dow. Wsch. (des Oberbefehlshabers Ost) dotyczącego pobierania opłat z dn. 26 lutego 1916 r., z upoważnieniem Szefa Zarządu wojennego Litwy (des Herm Chefs der Militärverwaltung Litauen) z dn. 21 kwietnia 1917 r., dla okręgu m. Wilna wydane zostają następujące rozporządzenia płatnicze:

§ 1.

Za korzystanie ze szpitali utrzymywanych przez m. Wilno od chorych miejscowych pobierana będzie zapłata tytułem zwrotu kosztów za leczenie i utrzymanie, w wysokości 2,00 m za osobę i dzień, a od chorych zaraźliwych 3,00 m. Za korzystanie z miejskich baraków dla chorych zaraźliwych od miejscowych chorych zapłata pobierana nie będzie.

§ 2.

Za przeprowadzenie dezynfekcji w mieszkaniu przy chorobach zaraźliwych przez miejski zakład dezynfekcyjny pobierana będzie zapłata w wysokości 1 m od izby.

§ 3.

Za świadectwa od lekarza okręgowego, z wyjątkiem świadectw na wyjazd, co do których zgodnie z Dzienn. rozkazów i rozporz. Ob. Ost z dn. 30 II 16 cyfr. 445 obowiązują specjalne rozporządzenia, zaleźnie od możności pobierane będą opłaty następujące:

Za świadectwo odwszenia (Entlansungsschein) oprócz świadectw, zezwalających na korzystanie z pociągów pośpiesznych itd., za które pobierane są opłaty zgodnie z Rozporządzeniem des Herr Oberbefehlshabers Ost z dn. 25 12 16 cyfr. 467 Dziennika rozkazów i rozporządzeń	2 do 5 m.
Za poświadczenie atestów	3 " 5 "
Za świadectwa z badaniem łącznie	6 " 20 "
Za inne prace lekarskie	2 " 12 "

§ 4.

Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej.

§ 5.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.

Wilna, den 3. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

> <

**ROZPORZĄDZENIE,
dotyczące opłat w okręgu m. Wilna**

Na mocy § I rzym. I Rozporządzenia Naczelnego Dow. Wsch. (des Oberbefehlshabers Ost) dotyczącego pobierania opłat z d. 26 lutego 1916, z upoważnienia Szefa Zarządu wojennego Litwy (des Herrn Chefs der Militärverwaltung Litauen) z dn. 21-go kwietnia 1917, dla okręgu m. Wilna wydane zostają następujące rozporządzenia płatnicze:

§ 1.

Opłata kanałowa dotyczy tych nieruchomości, które z kanałami są połączone, lub które mają możliwość połączenia się z kanałami i wynosi 8% podatku od wynajmu, obliczanego według kosztorysu nieruchomości. Z nieruchomości, które nie opłacają podatku kanałowego podatek kanałowy ściągany będzie na mocy specjalnie uczynionego kosztorysu.

§ 2.

Opłata kanałowa nie może być pobierana, jeśli dołączanie do kanału nie zostało uskutecznione z powodu braku materiału lub innych powodów.

§ 3.

Opłata kanałowa przypada w miesiącu następującym po ukończeniu kanału na odpowiedniej ulicy. Wnosić ją należy kwartalnie.

§ 4.

Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej.

§ 5.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia

Wilna, den 3. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

> <

OBWIESZCZENIE.

Suma będących w obiegu wykazów Pożyczkowej Kasy (Darlehnskassenscheine) Pożyczkowej Kasy na Wschodzie (Darlehnskasse Ost) dnia 30 kwietnia 1917 r.

Rb. 69, 122, 832,

z tego dużych wykazów (po 100, 25, 10, 3 ruble) rb. 57,610,051, małych wykazów (po 1 rublu, 50 kop. i 20 kop.) rb. 11,512,781.

Hauptquartier, den 3. Mai 1917.

Der Kommissar beim Oberbefehlshaber Ost.
Koenigs
Hauptmann.

12 maja 1917 r. Zaczęto wydawać „Biuletyny Wileńskie”²⁸⁷. N° 1 nosi datę dn. 20 kwietnia rb.; tymczasem są słabe, lecz z czasem się wyrobiją; jest to b[ardzo] dobrą rzeczą, ponieważ o sprawach najważniejszych będzie należycie informowana ludność miejska i zamiejska.

Gazety polskie opisują pobyt w Krakowie w ub. sobotę (5 maja) cesarza i króla Karola z małżonką, załączając wygłoszone przy tym okoliczności mowy i delegacji.

„Dz[iennik] Petrogradzki”²⁸⁸ z 10 kwietnia podaje, iż prof. Masaryk²⁸⁹ przysłał tel[edepeszę] do Milukowa, w której wita rewolucję ros[yjską] w im[ieniu] Komitetu czesko-słowackiego. Między innem ten prof[esor] czeski pisze: „Odrodzona Rosja stworzy Polskę, podwładną wolnej Rosji” – tylko dlaczego koniecznie ze stanowiska czeskiego Polska ma być podwładna Rosji, Masaryk nie wyjaśnia.

Hr. [Stanisław] Szeptycki²⁹⁰, obejmując gen.-gubernatorstwo lubelskie, wystosował do ludności gorącą odezwę.

²⁸⁷ Tego samego dnia ukazał się drukiem numer 38 przeniesionego do Białegostoku dziennika litewskiego „Dabartis” wydawanego przez władze niemieckie. Za: M. Brensztejn, zapisek z 12 maja 1917 r.

²⁸⁸ „Dziennik Petersburski” („Dziennik Petrogradzki”) – polska gazeta społeczno-polityczna o orientacji liberalno-demokratycznej, wychodząca w Petersburgu (Piotrogradzie) w latach 1909–1918.

²⁸⁹ Tomáš Garrigue Masaryk (1850–1937) – czeski, filozof, socjolog, mąż stanu, profesor uniwersytetu w Pradze (1882–1914), poseł do Rady Państwa w Wiedniu (1891–1893 i 1907) oraz do sejmu krajowego (1899–1900), założyciel Czechosłowackiej Rady Narodowej (1915), 31 maja 1918 r. podpisał w Pittsburgu porozumienie o utworzeniu państwa czesko-słowackiego, prezydent Czechosłowacji (1918–1935).

²⁹⁰ Stanisław Maria Szeptycki (1867–1950) – generał major c. i k. Armii, generał broni WP; w sztabie generalnym (1914), dowódca III Brygady Legionów Polskich (czerwiec–14 listopada 1916), następnie komendant całości Legionów (do kwietnia 1917); generalny gubernator w Lublinie (do lutego 1918), następnie na froncie włoskim; dowódca podległej dowództwu niemieckiemu Polskiej Siły Zbrojnej (od października 1918); 5 listopada 1918 r. zwolniony z c. i k. armii, następnie w Wojsku Polskim, szef Sztabu Generalnego (listopad 1918–marzec 1919); dowódca Frontu Litewsko-Białoruskiego (od marca 1921); minister spraw wojskowych (czerwiec–grudzień 1923).

Murzyńska Liberia zerwała stosunki z Niemcami.

Konferencja socjalistyczna zwoływana w Sztokholmie przez komitet holendersko-szwedzki, nie zdobył[a] popularności [w]śród koalicji; francuski rząd nie chce wydać paszportów delegatom mniejszości socjalistycznej; zaś min. belg[ijski] Vandervelde udaje się do Petersburga, aby wpłynąć na socjalistów ros[yjskich], w celu wstrzymania ich od udziału w naradach sztokholmskich.

ROZPORZĄDZENIE.
dotyczące opłat w okręgu m. Wilna.

Na mocy § I rzym. I Rozporządzenia Naczelnego Dow. Wsch. (des Oberbefelshabers Ost), dotyczącego pobierania opłat z d. 26 lutego 1916, z upoważnieniem Szefa Zarządu wojennego Litwy (des Herm Chefs der Militärverwaltung Litauen) z dn. 21-go kwietnia 1917, dla okręgu m. Wilna wydane zostają następujące rozporządzenia płatnicze:

§ 1.

Za wejście na górę Zamkową pobierana będzie opłata od osoby jednorazowo 5 fen., a za roczny bilet wejścia 3 m.

§ 2.

Wojskowi wolni są od wnoszenia tej opłaty.

§ 3.

Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej.

§ 4.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.
Wilna, den 3. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

><

Wysyłanie dzieci na wieś.

»Wiln. Ztg. « pisze w N° 129, między innymi, co następuje:

»W celu zabezpieczenia zdrowia i pomnożenia sił dzieci podobnie, jak w Niemczech, na terenie Obost podjęta zostanie również akcja w kierunku wysyłania dziatwy z dużych miast na wieś. Na wsi obecnie łatwiej mogą być wyżywione, a ponadto przy robotach polnych i ogrodowych mogą być potężniejsze, niż w mieście. Plan wysyłania dzieci na wieś wkrótce zostanie wprowadzony w życie.

Naczelnicy okręgów i miast w porozumieniu z radami szkolnymi oraz z księżmi i rabinami stwierdzą, ile dzieci na wieś wysłać trzeba. Wyznanie, narodowość i wiek wysyłanych dzieci zostanie uwzględnione, a ponadto zostaną wyszukani do opieki nad dziećmi odpowiedni nauczyciele, nauczycielki i inne osoby. Władze podejmą odpowiednie kroki na wsi, aby wszystko, co potrzeba, zostało przygotowane. Schronienie dla dzieci, zajęcie i utrzymanie będzie zapewnione. W stosunku do dzieci żydowskich uwzględnione nadto zostaną przepisy rytualne.

Należy mieć nadzieję, że ludność odniesie się całkowitym zaufaniem do tych zamierzeń władz.

><

OBWIESZCZENIE.

Sadzonki kalarepy, pomidorów, sałaty, kwiatowe – można nabywać w ogrodzie miejskim, ul. Kopanica 2.
Wilna, den 10. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

13 maja 1917 r. Wielkie przygnębienie panuje [w]śród społeczeństwa z powodu okropnej sytuacji, w jakiej się znajdują dzieci: szkoły pozamykane, a wywozić na wieś nie pozwalają. Żydzi, a za nimi i Polacy, zbierają jednak część dzieci w szkołach niby dla karmienia i korzystają z tej okoliczności, aby cokolwiek uczyć. Naturalnie, że może to odbywać się tylko w b. skromnych rozmiarach i jest kwestią czasu; nauczycielkom przeważnie wszystkim już odmówiono.

Na Bukowinie i w zajętej części Galicji wprowadzają Rosjanie zarząd cywilny, w zamian wojskowego.

Dn. 10 bm., w rocznicę otwarcia pierwszej Dumy, odbyło się uroczyste posiedzenie w pałacu Taurydzkim, w którym przyjmowali udział przedstawiciele wszystkich 4-ch Dum. Przyjmował udział rząd tymcz[asowy] i korpus dyplomatyczny.

14 maja 1917 r. Spodziewałem się od najbliższej środy zwiększenie porcji chleba do uprzedniej, więc do 3,5 f[unta] na tydzień. Ceny wszystkich artykułów stale wzrastają, a przyczyniają się do tego wojenni, których w Wilnie ogromna moc: jedni idą na front, drudzy wracają z frontu, trzeci, np. rekruci pozostają tu na długi czas. Wszyscy oni bez wyjątku zatrzymują się w mieście krócej i dłużej, i naturalnie zakupują prowizję, niezależnie od ceny. Masło kosztuje 8,5 mk, ser 3–4 mk; chleb zawsze kosztuje 2 mk funt, tylko że z powodu takiej ceny, nie można w mieście znaleźć czystego, piekarze go podrabiają²⁹¹.

W Rosji panuje coraz większy zamęt i nie można przewidzieć czem się on skończy. – Zamiast dotychczasowej zniechęconej policji, ma być milicja, podwładna samorządom miejskim i ziemskim.

Jak wiadomo w parlamencie angielskim, odpowiadając na interpelację, minister Robert Cecil²⁹² oświadczył, iż nie uważa on za niemożliwe, aby rząd niemiecki nie nakazał wytapiania tłuszczu z poległych żołnierzy. Odbiło się to w parl[amencie] niemieckim, gdzie była z tego powodu zgłoszona interpelacja i min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] oświadczył, iż lord R. Cecil nie mógł uwierzyć tej pogłosce, a pragnął tylko wzbudzić do nas wstręt.

²⁹¹ Wilnianie zbulwersowani byli także innym faktem. Jak pisze M. Brensztejn „Zapowiedziane nabożeństwo wieczorne w kościele pobernardyńskim na intencję wyjeżdżających z Wilna do Warszawy ochotników do wojsk polskich nie odbyło się z powodu niezwolnienia tychże przez władze wojskowe niemieckie z koszar”. Nazajutrz, 15 maja, „Rano pojechała partia 67 ochotników do wojska polskiego, w tem dwóch Żydów”. Cyt. za: M. Brensztejn, zapiski z 14 i 15 maja 1917 r.

²⁹² Edgar Algernon Robert Gascoyne, lord Cecil, wicehrabia Cecil of Chelwood (1864–1958) – brytyjski polityk konserwatywny, prawnik i dyplomata, parlamentarny podsekretarz stanu do spraw zagranicznych (1915), następnie zastępca sekretarza (1918–1919), minister blokady (1916–1918), współtwórca Ligi Narodów (1919), aktywny uczestnik jej prac, zwłaszcza na rzecz ograniczenia zbrojeń, laureat pokojowej Nagrody Nobla (1937).

W Chrystianii²⁹³ zakazany został koncert niemiecki, ponieważ ludność jest niezwykle podniecona z powodu zatopienia statków norweskich.

15 maja 1917 r. Z ogromnem zainteresowaniem nadśluchujemy wiadomości z Warszawy, co do najbliższych losów Rady Stanu. Wiemy już dokładnie następujące fakty: dn. 1 bm. na swem posiedzeniu Rada St[anu] ustaliła redakcję memoriału, który miał być złożony obydwom rządóm okupacyjnym; wręczono go przedstawicielom obu mocarstw w dn. 3 maja; zaś dn. 4 maja Rada zawiadomiła pod rozpiską wszystkich swoich urzędników, w liczbie ok. 500 osób, iż na rozkaz Rady, ustąpią natychmiast ze swych stanowisk. Termin na otrzymanie odpowiedzi Rada wyznaczyła w swej petycji 15 maja. Krok ten Tymczasowego rządu polskiego spotkał się z ogólnym bezwzględnyim uznaniem całego społeczeństwa, chyba tylko z tem zastrzeżeniem, iż wiele partii i osób uważają go za spóźniony. Nienawiść do Niemców we wszystkich warstwach społeczeństwa dosięgła b[ardzo] wielkiego napięcia w całym Królestwie; przyczyniają się do tego szczególnie studenci, którzy od dn. 3 maja strejkują.

W Wilnie do ostatnich czasów najpewniejsze zyski przyniosły szynkownie, które też powstawały jak grzyby po dżdżu – zawsze z usługą niewieścią, często z muzyką²⁹⁴, we wszystkich bez wyjątku dzielnicach miasta, zaczynając od Ś-to Jerskiej, a kończąc na najbardziej głuchych zakątkach. Uczęszczane są te piwiarnie wyłącznie przez żołnierzy, ponieważ oni tylko mają gotówkę i są syci. Obecnie wydano rozporządzenie, aby nowych nie otwierano – nie będą wydawane bowiem pozwolenia, wobec wielkiej liczby już istniejących zakładów tego rodzaju.

Wobec dokonanego przez Niemcy podziału Belgii na części flamandzką i walońską oraz rozpoczętego obsadzania urzędników, rząd belgijski rezydujący w Hawrze ogłosił, iż każdy belgijszyk, który przyjmie urząd w obecnej sytuacji z ramienia Niemców, będzie uważany za zdrajcę ojczyzny.

Wszystkie rządy koalicji zdają się najzupełniej zgadzać z treścią wyrazów „lecz aneksji i odszkodowań”. Mianowicie zwrot tego rodzaju prowincji jak Alzacja i Lotaryngia lub północny Szlezwik, oraz niepodległość Polski i Armenii – nie jest aneksją, lecz jedynie zwrot jawnych aneksji. W ten sam sposób nie będzie odszkodowaniem, a tylko zwrotem kosztów zapłata za spustoszenie i splądrowanie okupowanych krajów.

Przejazdem do Petersburga, w Chrystianii, Vandervelde oświadczył [..]²⁹⁵ politycznego znaczenia, ponieważ Belgowie, Francuzi i Anglicy pozostaną zdala od niej.

ROZPORZĄDZENIE, dotyczące opłat w okręgu m. Wilna.

Na mocy § 1 rzym. I Rozporządzenia Naczelnego Dow. Wsch. (des Oberbefelshabers Ost), dotyczącego pobierania opłat z d. 26 lutego 1916, z upoważnieniem Szefa Zarządu wojennego Litwy (des Herm Chefs der Militärverwaltung Litauen) z dn. 21-go kwietnia 1917, dla okręgu m. Wilna wydane zostają następujące rozporządzenia płatnicze:

²⁹³ Chrystiania – nazwa stolicy Norwegii w latach 1624–1924.

²⁹⁴ Tj. muzyką.

²⁹⁵ Fragment nieczytelny.

§ 1.

Za przejazd promem przy ul. Obozowej naznaczona jest taksa następująca:

- | | |
|----------------------------------------------|---------|
| 1) Za osobę | 5 fen. |
| 2) Za wóz z woźnicą: | |
| a) jednokonny | 20 fen. |
| b) dwukonny | 30 fen. |
| 3) Za konia z człowiekiem, prowadzącym konia | 15 fen. |
| 4) za wózek ręczny | |
| a) z człowiekiem | 10 fen. |
| b) bez człowieka | 5 fen. |

§ 2.

Wojskowi, wozy wojskowe i konie wojskowe przewożone są bezpłatnie.

§ 3.

Przewóz, z wyjątkiem miesięcy letnich, odbywa się o 6-ej rano do 9½ wieczorem.

§ 4.

Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej.

§ 5.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.

Wilna, den 3. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

OBWIESZCZENIE.

Liczne przekroczenia przepisów o p o d r ó ż o w a n i u, czynią koniecznym zaznaczenie, że miejscowi mieszkańcy, którzy chcą przekroczyć koleją, wozem, sankami, konno lub pieszo granicę pomiędzy miejskim a wiejskim okręgiem wileńskim (Stadt oder Landkreis Wilna) muszą posiadać pozwolenie na to.

Wilna, den 14. Mai 1917.

Der Stadthauptmann.
Polizei Verwaltung
POHL.

Biuletyn Wileński N^o 2²⁹⁶

16 maja 1917 r. Wczoraj kanclerz Rzeszy wypowiedział w parlamencie dawno oczekiwaną mowę. W sprawie interpelacji co do celów wojny zabrał głos najpierw konserwatysta dr Roesicke²⁹⁷, przy czym z trybuny rzucił znamienne słowa: Z Ameryki dochodzi nas żądanie: „żadnego pokoju z Hohenzollernami!” – jest to domaganie się, nie mające sobie równego. Następnie przemawiał przywódca urzędowych socjalistów Szeidemann²⁹⁸: Wszechniemiecka polityka zaborcza pragnie zwiększenia potęgi, terytorium i surowców, w ten sposób pada na nas podejrzenie, że jesteśmy narodem rozbójniczym; za użycie słowa „rewolucja” został przywołany do porządku. Wreszcie

²⁹⁶ „Biuletyn Wileński”, nr 2 z 15 maja 1917 r. – zob. Aneks, s. 921–924.

²⁹⁷ Gustav Roesicke (1856–1924) – polityk niemiecki, ekspert w dziedzinie polityki rolnej, członek Niemieckiej Partii Konserwatywnej, w 1918 r. uczestniczył w założeniu Niemieckiej Partii Ludowej (DNVP), członek pruskiej Izby Posłów, poseł do Reichstagu (1898–1903, 1907–1912, 1914–1918 i 1920–1924), w 1919/1920 r. członek Weimarskiego Zgromadzenia Narodowego.

²⁹⁸ Pomyłka w zapisie nazwiska. Powinno być Scheidemann.

Bethmann-Hollweg zabierając głos, oświadczył na wstępie, że złożenie oświadczenia programowego co do celów wojny nie leżałoby w chwili obecnej w interesach narodu niem[ieckiego]. W równie małym stopniu jak program wyrzeczenia się, pomaga i program aneksyjny do osiągnięcia zwycięstwa i zakończenia wojny. – Potem zabierali głos przedstawiciele innych partii, nie wyłączając niezależnych socjalistów.

W Rosji zaznaczyły się silne prądy odśrodkowe; jakoby już 60 republik zgłosiło swoje powstanie, ale na tym nie koniec²⁹⁹.

Wielce znamieną jest ostatnia mowa min[istra] wojny Guczkowa, wypowiedziana w Dumie na zjeździe delegatów frontu; w niej powiedział: przed pewnym czasem mówiono, że ojczyzna w niebezpieczeństwie; obecnie jest jeszcze gorzej, gdyż ojczyzna znajduje się na skraju przepaści. – Takich słów ministrowie nie mogą rzucać na wiatr.

Wszyscy Polacy, austriaccy poddani, zesłani na Sybir w drodze administracyjnej, zostali uwolnieni i niebawem powrócą do kraju. Przeprowadził to Polski kom[it]et pomocy ofiarom wojny³⁰⁰.

W Rumunii szerzy się ruch rewolucyjny; rewolucjoniści nawiązali stosunki z rosyjskimi socjalistami.

17 maja 1917 r. Dn. 12 bm. wileńskie organizacje społeczne wysłały telegram do kanclerza Rzeszy takiej treści: „W Wilnie panuje straszny głód. Śmiertelność 98 promile. Odżywianie ludności ograniczone do 200 gramów chleba. Poza tem nie rozdziela się żadnych artykułów żywnościowych. Przedstawiciele wszystkich warstw

²⁹⁹ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili XXXVII* (druk. jako rękopis), nr 41 z 12 czerwca 1917 r. na s. 26–28, w rubryce „Z zaboru rosyjskiego”, opublikowało tekst pt. *Polacy a Litwini: „Ze Sztokholmu donoszą do »Czasu«*. Po dokonanych w Rosji przewrocie utworzył się w Petersburgu komitet dla zarządu Litwy, który ofiarował w swoim składzie sześć miejsc Białorusinom, trzy żydom, dwa Polakom i jedno Rosjaninowi. Zdawałoby się, że dopóki w tym zestroju komitet nie zejdzie się, nie może uważać się za ukonstytuowany i ogłaszać programu. Tymczasem Litwini już na własną rękę, bez czekania na innych przedstawicieli narodowych, zaczęli starania u ks. Lwowa i starają się wdrzeć w skład kompetencyj, utworzonej dopiero co komisji likwidacyjnej dla spraw Królestwa Polskiego, występując z uroszczeniem oddania im tj. Radzie Nar. Lit., i wyłonionemu z niej komitetowi, instytucji i zarządów gubernii suwalskiej.

Wobec tego stanowiska, odbyła się narada posłów polskich z Litwy i z Białej Rusi, członków polskiego komitetu demokratycznego, oraz licznych wyborców z Białej Rusi i Litwy. Powzięto uchwałę, w której stwierdzono, że o losach kraju nie może rozstrzygać emigracja, a co najwyżej powinna oświetlać sprawę i przyczyniać się do określenia pożądaných wytycznych kompromisów. Uchwała zwraca uwagę, że jedynie gubernia kowieńska posiada większość litewską, natomiast wileńska ma większość polską i białoruską. Co zaś się tyczy Suwalszczyzny, to ona wchodząc w skład Królestwa Polskiego, musi pozostać jego nieodłączną częścią do czasu, kiedy ludność miejscowa co do swojej przynależności będzie mogła się wypowiedzieć. Ze względu na powyższe argumenty zebrani, mimo całej życzliwości dla Narod. Rady Lit. postanowili odmówić w jej pracach udziału i utworzonym przez nią komitecie, gdyż udział podobny sprzeciwiałby się demokratycznej zasadzie o prawie samookreślenia przynależności jednostek narodowych. W zakończeniu brzmi rezolucja:

»Nie uważając zatem za możliwe wstąpienie do Komitetu Litewskiego, stworzonego przez R.N.L. bez uprzedniego porozumienia z Polakami i innymi grupami narodowymi i to na zasadach, będących w sprzeczności z ideałami prawdziwie demokratycznymi i z rzeczywistym układem stosunków w polaci kraju, którą komunikat R.N.L. ma na widoku, zebrani wyrażają zarazem gotowość do porozumienia z R.N.L. we wszelkich sprawach konkretnych, dobro kraju mających na względzie«. Z posłów podpisali oświadczenie: Babiński, K. ks. Czetwertyński, X.S. Maciejewicz, Meysztowicz, F. Raczkowski, K. Skirmunt itd. 15.V.17.

³⁰⁰ Zob. D. Tarasiuk, *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny*, <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/polskie-towarzystwo-pomocy-ofiarom-wojny>.

ludności prosili Szefa Zarządu o pomoc, wskazywali środki zaradcze dotychczas bez skutku. Dla przyciągnięcia do robót przymusowych chwyta się ludzi na ulicy lub wyciąga w nocy z łóżek bez różnicy stanowiska, zajęcia i położenia rodzinnego. Prosimy o natychmiastową pomoc i ochronę. Komitet polski. Centrala żydowska³⁰¹. Litewskie towarzystwo pomocy agronomicznej i prawnej³⁰². Komitet białoruski³⁰³. Związki zawodowe³⁰⁴.

Biuletyn Wileński N° 3³⁰⁵

W związku z tym telegramem hr. Isenburg miał się wyrazić w rozmowie z różnymi osobami ze społeczeństwa wil[eńskiego], że takie stosunki nadal istnieć nie mogą, zaś władza musi być stale informowana przez przedstawicieli społeczeństwa; z tego wnioskuje, że będą powołani do [w]spółpracy delegaci od społeczeństwa. Jesteśmy też wszyscy przekonani, iż otrzymamy z powrotem odebrany nam chleb w ilości 1 f[unta] tygodniowo³⁰⁶.

Guczkow ustąpił z min[isterium] wojny, zgłosił też dymisję gen. Brusilow i Hurko³⁰⁷. W najbliższym czasie ma ustąpić Milukow.

W tych dniach przybyło do Malmö 253 socjalistów ros[yjskich] dążących ze Szwajcarii do Rosji, prawie wszyscy oni mają działać na rzecz pokoju po powrocie do Rosji. Ilu [w]śród nich jest szpiegów niemieckich! Druga taka sama partia wkrótce wyruszy znów ze Szwajcarii.

³⁰¹ Być może chodziło o Żydowski Komitet Centralny, któremu podczas niemieckiej okupacji Litwy w czasie I wojny światowej prezesował Izaak Rubinsztein (1888–1945). Zob. biogram pióra Witolda Tylocha, PSB, t. 32, 1989–1991, s. 581–582.

³⁰² Wraz z innymi składało protesty do Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich Jerzego M. Osmołowskiego – zob. „Głos Litwy”, nr 2 z 16 maja 1919 r., s. 2.

³⁰³ Według białoruskich historyków Olega Latyszonka i Eugeniusza Mironowicza Białoruski Komitet Ludowy z Antonem Łuckiewiczem na czele miał powstać w 1915 r. i działać w latach 1915–1918 na okupowanym przez wojska niemieckie terytorium Białorusi i Litwy jako organ koordynacyjny białoruskich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych. Anton Łuckiewicz – wedle ustaleń tych badaczy – głosił ideę utworzenia Stanów Zjednoczonych od Bałtyku do Morza Czarnego – bloku polityczno-gospodarczego, w skład którego po I wojnie światowej miały wejść Białoruś, Litwa, Łotwa i Ukraina – z wykluczeniem Polski. Koncepcja ta była omawiana na Konferencji Narodów Rosji w Sztokholmie, na którą udała się delegacja białoruska w składzie Wacław Łastowski i Anton Łuckiewicz. We wrześniu 1917 r. na konferencji w Wilnie program Łuckiewicza został zaakceptowany.

³⁰⁴ Według Ludwika Abramowicza sygnatariuszami telegramu byli: Polski Komitet Pomocy, Centrala Żydowska, Litewskie Towarzystwo Pomocy Gospodarczej i Prawnej, Białoruski Komitet Pomocy oraz Centralny Zarząd Związków Zawodowych. *Litwa podczas wojny: zbiór dokumentów, uchwał, odezw itp.*, zebrał i do druku przygotował L[udwik] A[bramowicz], Warszawa 1918, s. 24.

³⁰⁵ „Biuletyn Wileński”, nr 3 z 17 maja 1917 r. – zob. Aneks, s. 925.

³⁰⁶ M. Brensztajn podaje informację, że „dwaj nieznanymi oszuści w mundurach niemieckich, podający się za urzędników centralnego biura kart chlebowych, zabrali, rzekomo do sprawdzenia, z biur Nr 7 i Nr 17 4000 sztuk kart chlebowych”. M. Brensztajn, zapisek z 17 maja 1917 r.

³⁰⁷ Wasilij Iosifowicz Romejko-Gurko (1864–1937) – rosyjski generał kawalerii 1916, dowódca 6 Korpusu Armijnego (od listopada 1914), następnie 5 Armii, później (od sierpnia 1916) Armii Specjalnej, pełniący obowiązki szefa sztabu Naczelnego Dowódcy (od października 1916), po rewolucji lutowej 1917 r. dowódca Frontu Zachodniego, 23 maja za krytykę Rządu Tymczasowego i monarchii zdymisjonowany i wyznaczony na dowódcę dywizji, pozostawał w dyspozycji Naczelnego Dowódcy, w lipcu 1917 r. aresztowany i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej, wkrótce zwolniony i wysłany za granicę (sierpień 1917), osiadł we Włoszech.

Do Petersburga wróciła Breszko-Breszkowska³⁰⁸ „babka rewolucji” rosyjskiej. Spotkano ją tryumfalnie. Min[ister] spraw[wiedliwości] [Aleksander Fiodorowicz] Kierenski ofiarował jej na dworcu bukiet róż pąsowych i ucałował 3 krotnie; Br[eszko-Breszkows]ka nazywa ministra „ty”. Wprost z dworca przybyła Br[eszko-Breszkows]ka o g[odzinie] 12-ej do Dumy na specjalną naradę delegatów robotników i żołnierzy, przy czym posadzono ją na honorowym miejscu, na trybunie prezesa. Wreszcie po mowach i owacjach, posadzono Br[eszko-Breszkows]ką na fotel, który na ramionach wynieśli min[inistrowie] Kierenski, Czcheidze, Skobielew³⁰⁹ i inni.

18 maja 1917 r. Wielce bolącą sprawą, obok [...] ³¹⁰ dzieci. Władze wyznaczyły już rejony dla dzieci rozmaitych narodowości, tak dla polskich dzieci wyznaczone zostały powiaty szyrwincki, malacki i podbrzeski, całkiem już ogołoczone z żywności³¹¹. Białorusinom wyznaczone zostały powiaty litewskie³¹². W ogóle w całej akcji z wysyłaniem dzieci widzimy zupełny brak szczerości, chęć zaciągania sprawy i terroryzowania. Rodzice, aby uchronić dzieci od śmierci głodowej, chcieliby je wysłać na wieś, lecz Niemcom nie dowierzają; zwracają się więc po radę do duchowieństwa i inteligencji. Rodziców zapewniamy, iż zostaną wysłane do miejsc i osób, co do których będziemy posiadać informacje. Ukazała się nawet w tej sprawie uczuciowa odezwa do Kobiet i Matek.

Kobiety i Matki!

Nie dość tej biedy i krzywdy, co nas od trzech już prawie lat gnębi. Oto przychodzi najstraszniejsze. Niemcy zabrali się do dzieci naszych. Pod pozorem „zabezpieczenia ich zdrowia i pomnożenia ich sił” zamierzają wysłać je na wieś do robót polnych i ogrodowych.

Wiemy – aż nadto dobrze wiemy! – czym są owe niemieckie roboty! Widzieliśmy tych, co z owych robót na wpół żywi wracali! Wiemy jak niemcy traktują dorosłych najemników. Cóżby uczynili z niewinnymi dziećmi!

³⁰⁸ Jekatierina Konstantinowna Breszko-Breszkowska z d. Weryho-Darowska (1844–1934) – Polka, w latach sześćdziesiątych XIX w. zaangażowana w akcję oświecenia ludu, działaczka Narodnej Woli (od 1873), następnie (od 1901/1902) Partii Socjalistów Rewolucjonistów (eserowców), na zesłaniu na Syberii (1910–1917), w listopadzie 1917 r. została wybrana do Konstytuanty, od 1918 r. w antybolszewickim rządzie (Komitet Członków Zgromadzenia Ustawodawczego w Rosji), od 1919 r. na emigracji.

³⁰⁹ Matwiej Iwanowicz Skobielew (1885–1938) – polityk rosyjski, członek Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej, mienszewik (od 1903), poseł do IV Dumy Państwowej, jeden z liderów frakcji socjaldemokratycznej, po rewolucji lutowej 1917 r. zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Piotrogrodzkiej Rady Robotników i Żołnierzy; minister pracy w Rządzie Tymczasowym (maj–sierpień 1917), w 1918 r. wyjechał na Kaukaz, od 1920 r. na emigracji we Francji, nieoficjalny przedstawiciel handlowy RFSRR we Francji (do 1925), następnie wrócił do Rosji, aresztowany w listopadzie 1937 r. pod zarzutem terroryzmu i skazany na karę śmierci.

³¹⁰ Fragment nieczytelny.

³¹¹ M. Brenszejn podaje: „Dyrektor gimnazjum polskiego Stanisław Kościółkowski, dr Tadeusz Dembowski i ksiądz ewangelicko-reformowany Konstanty Kurnatowski byli u księcia Isenburga w sprawie zaniechania przymusu wysyłania dzieci na wieś. Ksiądz zapewnił deputację, że głodu w mieście nie ma wcale, zaś śmiertelność jest znacznie mniejszą niż za czasów rosyjskich i że to wszystko są plotki. Obiecał też pozwolić na dobrowolne wysyłanie dzieci z ochron do czterech kreisów: wileńskiego, malackiego, szyrwinckiego i podbrodzkiego”. Cyt. za: M. Brenszejn, zapisek z 18 maja 1917 r.

³¹² Dodajmy powiaty stosunkowo dobrze zaopatrzone w żywność.

Więc nie powierzajmy im tego, co jest nam najdroższe, co stanowi największy skarb narodu, jedyne dziś bogactwo nasze – tego w czem przyszłość nasza zawarta – Dzieci naszych!

Żadna z nas nie chce wychować dzieci swe na próżniaków. I owszem, trzeba nauczyć je pracować wedle sił i możliwości, i o zdrowie ich jak najtroskliwiej dbać. Więc też z radością wysyłałybyśmy je na wieś, ale nie na niemiecki rozkaz, tylko pod opiekę rodaków, nauczycieli, duchowieństwa i ludzi znanych, którym zaufać możemy.

Ale do tego Niemcy dopuścić nie chcą. Oni sami chcą wszystkim rządzić, aby było „jak w Niemczech”.

My im wszakże dowierzać nie możemy i dzieci im nie damy. Bo nie po zdrowie i siły by tam szły, lecz na głód, na poniewierkę, na chorobę i na pewną śmierć pod ich okrutną pięścią. Bo, jeśli pod ich barbarzyńskimi rządami zginąć nam sądono, to lepiej już ginąć razem, niż te najdroższe istoty wydać im – wrogom naszym – na pastwę.

My, kobiety wileńskie, nie damy się zastraszyć ani groźbami, ani głodem, ani żadnym gwałtem! Nie ma takiej siły, która by nas zmusiła do wydania dzieci naszych w ręce obcych, wrogich nam władz niemieckich.

My, matki, od tego największego nieszczęścia bronić będziemy dzieci nasze ze wszystkich sił, choćby kosztem życia. I obronimy – tak nam Panie Boże dopomóż!

W maju 1917 r.³¹³

Dzisiaj służąca moja wróciła z podróży do majątku odległego o 17 w[iorst] od miasta w stronę Szyrwint; przyniosła tylko mleka, które na miejscu kupiła po 50 fen. kwartę (w mieście zawsze 80 fen.). Żadnych innych artykułów dokupić się można, bo na nie ceny takie same, jak w Wilnie: jaja po 20 kop. sztuka, chleb po 85–90 kop. funt; masła i sera nie ma. Ci co chodzą zgodnie mówią, że w obrębie 30 w[iorst] od miasta żadnych produktów u lud[ności] [...] ³¹⁴ jest rzeczą, iż pomimo wielokrotnego zapewnienia o mającym nastąpić pozwoleniu na dowóz czy donos żywności do miasta, zakaz pozostaje zawsze w sile. Moją służącą, gdy szła w tamtą stronę, zatrzymał żandarm i zapytał o przepustkę, a ponieważ nie miała, więc zapisał Nr paszportu oraz nazwisko i oświadczył, że zostanie ukarana na 5 mk. Nikt już o tę karę nie dba, bo całe sznury co dzień ciągną bez przepustek, a nikt ich nie karze, bo nic nie mają, lecz dają to prawo Niemcowi odebrać od niosącego jego drogocenną noszę.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Usunięcie trudności żywnościowych w Wilnie.

Nowy szef niemieckiego zarządu wojskowego Litwy, książę Isenburg-Birstein przyjął w piątek wybitnych przedstawicieli różnych narodowości z pomiędzy ludności Wilna³¹⁵ i oświadczył im, że dzięki staraniom niemieckich władz wojskowych udało się zabezpieczyć wyżywienie ludności Wilna, aż do najbliższego urodzaju, tak że w szczególności i biedniejsze sfery ludności zostaną zachowane od ciężkich braków.

Wielkie zniszczenia, których dokonywała planowo w całym kraju armia rosyjska podczas swego odwrotu, skierowały się, jak wiadomo, nie tyle przeciwko wojskom niemieckim, jak o wiele więcej przeciwko nieszczęśliwej ludności okupowanych

³¹³ Dopisane ręcznie.

³¹⁴ Fragment nieczytelny.

³¹⁵ Według M. Brensztejna „Książę Isenburg nie przyjął międzynarodowej delegacji mieszkańców miasta w sprawach lokalnych z powodu zbyt licznego jej składu”. Cyt. za: M. Brensztejn, zapisek z 26 maja 1917 r.

obecnie przez nas miejscowości. Wszystkie zapasy, o ile Rosjanie mogli do nich dotrzeć, jak również bydło zostały zniszczone bez względu na to, że godni pożałowania dawni poddani cara na skutek takiego postępowania mogą być skazani na śmierć głodową.

Zarząd niemiecki od początku starał się uleczyć ciężkie rany, które Rosjanie zadali krajowi.

Na wsi dzięki gospodarczym zabiegom Niemców udało się znowu podnieść rolnictwo i hodowlę bydła, o ile jest to tylko w ogóle możliwe w czasach wojennych, i o ile to dało się przeprowadzić szczególnie wobec wywiezienia wszystkich zapasów przez Rosjan. Bydło zarodowe i ziarno na siew zostały tam, gdzie to było potrzebne, dostarczone z Niemiec.

Ale rząd rosyjski od dawna z rozmysłem traktował po macoszemu szczególnie Litwę i pilnował, aby kraj pod względem gospodarczym nie mógł się rozwijać, gdyż na wypadek wojny miał on służyć za szeroki teren do natarcia rosyjskich armii inwazyjnych do Niemiec.

Sieć kolejowa i drogi były przeprowadzane wyłącznie według tego punktu widzenia i wskutek tego było tylko rzeczą zupełnie naturalną, że chociaż wieś i mogła po 2 i pół latach wojny pod opieką zarządu niemieckiego powetować znowu szkody wojenne, w dużych miastach, w pierwszej linii w Wilnie, musiały nastąpić trudności żywnościowe.

Ale niemieckie władze wojskowe mają i tutaj dobro znajdującej się obecnie pod ich opieką ludności tak samo na względzie, jak rząd państwowy w Rzeszy niemieckiej dobro narodu niemieckiego.

Podczas gdy Anglja, łącznie z Ameryką, czynią obecnie wszelkie próby, aby całą Europę doprowadzić do głodu i w ten sposób zmusić Niemcy do wypuszczenia z rąk swego zwycięskiego miecza, władze niemieckie w okręgu Ob. Ost. umożliwiły przy pomocy ściśłego podziału na racje, aby doprowadzona przez Rosjan do niebezpieczeństwa głodu ludność Wilna została zabezpieczona aż do nowego urodzaju pod względem swego utrzymania.

Wszystkie troski, jakie pod tym względem istniały jeszcze wśród ludności Wilna, mogą być dzisiaj pozostawione jako nieuzasadnione: ludność będzie, ma się rozumieć z uwzględnieniem pewnego ograniczenia, w wystarczający sposób zaopatrzona w artykuły żywnościowe.

Dla ułatwienia utrzymania się pojedynczych osobom i aby szczególnie dzieci miały możliwość poprawić się możliwie po brakach ciężkiej zimy, są poczynione kroki w celu umożliwienia mieszkańcom dużych miast, w pierwszej zaś linii dzieciom, pobytu na wsi.

Dzieci nie mają być przy tem oddzielane od swych rodziców, lecz w miarę możliwości w ich towarzystwie wyruszać na wieś, aby tam korzystać ze świeżego powietrza i wzmacniającego pożywienia.

Różnym narodowościom zostały wskazane określone miejscowości w kraju dla pobytu na wsi i należy spodziewać się, że to tak zasłużone w Niemczech zarządzenie i tutaj w okupowanym kraju wyda błogosławione owoce.

Uczniowie wyższych szkół mogą, jak to i u nas w kraju bywa obecnie, pod kierunkiem swych nauczycieli wyruszać w zwartych kolumnach na wieś dla wzmocnienia się tam ponownego i, śladem naszej młodzieży w ojczyźnie, okazania czynnej pomocy podczas żniw.

Pomysł tej obustronnej pomocy pomiędzy miastem a wsią wydał już przecież w Niemczech dobre owoce, a więc w przeczony sposób to niemieckie doświadczenie wojenne będzie wykorzystane w stosunkach i do ludności Wilna.

Podania w kwestii dobrowolnego wyemigrowania na wieś, należy kierować do Stadthauptmanna.

Oby we własnym interesie ludności Wilna były one jak najliczniejsze.

19 maja 1917 r. Zamieszczone obok wiadomości urzędowe powiadają świat o usunięciu w Wilnie trudności żywnościowych. Niemcy umieją z cynizmem głosić przed światem, że są naszymi dobroczyńcami, a jeżeli ktoś zawinił, to jedynie ten trzeci, którym jest Rosjanin lub koalicja, ponieważ nie chce się zdać na łaskę i niełaskę prusaka, który chce cały świat przycisnąć swoim butem.

Dzisiaj zaszedłem do rodziny Libozy, matka-wdowa jest stróżką ma 5-ro dzieci, mieszka na ul. Żmudzkiej; zastałem dwoje średnich dzieci, dziewczynki 13 i 7 lat, one mnie znają, ponieważ jestem ich opiekunem z Kuratorium; była godz. 5.30 wiecz. i wszcząłem z nimi rozmowę. Dowiedziałem się, że wstali o g. 4-ej rano i jeszcze nic nie jedli, tylko rano pili gorącą wodę, zamiast herbaty; chleba już 6-ty dzień nie jady. Starsza, 13-to letnia, mówi: Ze starszą (ta najstarsza ma 15 lat) myślimy skąd by dostać pół funta chleba; gdybyśmy mieli pół funta chleba, to jedząc go okruszynkami, poszli[by]śmy do Szyrwint. Najważniejsza rzecz to dojść do Pozelwy, bo do Pozelwy, jak ludzie mówią, nic wyżebrać nie można, włościanie już nic nie dają, a za Pozelwą, to choć bardzo trudno, ale wyprosić zawsze choć kromkę chleba można; więc mając pół funta chleba dostalibyśmy [się] do lepszych miejsc. Chleba o tej porze dostać nie można, więc dałem po 10 fen[igów], aby kupili sobie po babeczce, jakie obecnie w ogromnej ilości sprzedają się w żydowskiej dzielnicy; ponadto zostawiłem 2 rb. z pieniędzy społecznych.

20 maja 1917 r. Zamieszczona obok wiadomość urzędowa o Wileńskich kuchniach ludowych jest niemiecką odpowiedzią na telegram do kanclerza: gdy społeczeństwo skarżyło się na to, że obecnie będzie otrzymywać tylko 200 gramów chleba, – to z odpowiedzi dowiedziało się, że będzie dostawać nie 200, lecz 100 gramów chleba dziennie, czyli 0,25 funta, a poza tym „pożywną” zupę w kuchniach ludowych. Ćwierć funta chleba dziennie! Trzeba zważyć tę porcyjkę chleba, aby uprzytomnić sobie, co ona przedstawia oraz pamiętać, że chleb jest jedynym naszym pożywieniem. Wiadomość o 0,25 f[unta] na dobę zjawiła się już dn. 17 bm. na Wniebowstąpienie P[ਾਂskie], w „Wilnaer Ztg.”, ale nie chcieliśmy jej dawać całkowitej wiary, aż oto obecnie nakazano ją wydrukować w innych pismach wileńskich jako wiadomość urzędową, więc nie podlegającą kwestii. Dzisiaj mówiono, że władze oświadczyły o odroczeniu tego zarządzenia co najmniej na tydzień z powodu małej ilości kuchen ludowych. Ale ta ewentualność w każdym razie nas nie ominie.

Wileńskie kuchnie ludowe.

Kuchnie ludowe, utrzymywane przez instytucje dobroczynne rozmaitych wyznań i narodowości pod kontrolą i nadzorem Stadthauptmanna w ostatnich tygodniach częściowo zostały rozszerzone w znacznym stopniu tak, iż obecnie mogą obsłużyć o wiele więcej osób, niż poprzednio. Nędza obecnych czasów przekonała dobitnie ludność, że w warunkach teraźniejszych żywienie w kuchniach ludowych jest bardziej racjonalne, niż w domach. W szczególności niska cena w kuchniach i okoliczność, że na te same odcinki karty chlebowej znacznie więcej otrzymuje się mąki, kaszy

itd. w postaci zupy, niż w sklepach miejskich, nawet średnio zamożnych coraz silniej przyciąga do kuchni. Aby tę tendencję zbawienną, która leży w interesie ludności Wilna, poprzez, **od dn. 20 maja** w sklepach miejskich nie będzie wydawana na karty ani mąka, ani kasza, ani groch itp. Z dniem tym przestaje również obowiązywać zastrzeżenie pozwalające (za wyższą w każdym razie cenę) w zamian za określone odcinki karty otrzymywać pozostałość dziennej porcji chleba. Na przyszłość na karty chlebowe można będzie otrzymywać chleb tylko w zamian za niezakreślone odcinki (tak jak dotychczas), a mianowicie **100 gramów dziennie na osobę**, za pozostałe zaś odcinki karty chlebowej pożywną zupę w kuchniach ludowych. Kuchnie ludowe w celu ułatwienia nadal przeżywania będą zaopatrzone lepiej niż dotąd w mięso, ponieważ od 16 maja zarząd rzeźni miejskiej przeszedł całkowicie do Stadthauptmanna. Z pomocą kuchni ludowych, które liczyć mogą na największe poparcie władz niemieckich, łatwiej będzie, niż dotąd, mimo wielkich trudności, zabezpieczyć ludność od nędzy.

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy rozporządzenia p. Naczelnika Dowódcz. Wsch. z dn. 29.2.1916 (16 I 1917) dla okręgu m. Wilna z zezwoleniem Inspekcji Etapowej 10, wydane zostaje następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Do korzystania z urządzonych wzorowo przez Stadthauptmanna i zewnętrznie wyraźnie oznaczonych dorożek w m. Wilnie, podlegających przepisom pod względem sanitarnym upoważnieni są wyłącznie:

- a) wszyscy wojskowi.
 - b) cywilni poddani niemieccy, zaopatrzeni w poświadczenie.
- Innym osobom korzystanie z tych dorożek jest wzbronione.

§ 2.

Szczegółowsze postanowienia w tym kierunku wyda Stadthauptmann.

§ 3.

Niezachowanie przepisów tego rozporządzenia karane będzie więzieniem do 2 lat lub karą pieniężną do 10 tys. mk. O ile kara pieniężna nie będzie mogła być wniesiona za każdy dzień aresztu liczyć się będzie 3 do 30 marek.

§ 4.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.
Wilna, den 9. Mai 1917.

Der Chef der Militärverwaltung Litauen.
Franz Josef Fürst von Isenburg-Birstein.
Oberstleutnant à la suite der Armee.

OBWIESZCZENIE, dotyczące wydawania paszportów w III i IV cyrkulach milicyjnych.

W celu otrzymania paszportów, które ponownie wydawane są dla okręgu miejskiego m. Wilna, zgłosić się powinny wszystkie te osoby, które podług obowiązujących przepisów, powinny być w posiadaniu Obost paszportu (jasno-błękitna książeczka z fotografią i odciskiem palca), lecz z jakich bądź przyczyn takowego jeszcze nie posiadają.

Szczególnie dotyczy to osób:

- 1) Które po okresie wydawania paszportów w lipcu i sierpniu 1916 r. ukończyły dziesiąty rok życia.
- 2) Które w czasie, gdy wydawano paszporty, nie mogły się zgłosić z powodu choroby lub nieobecności.
- 3) Które przybyły do okręgu m. Wilna, nie otrzymawszy przedtem w innym jakim okręgu Obost paszportu.
- 4) Które zgubiły paszport, którym się spalił, został ukradziony lub w inny jakikolwiek sposób zniszczony.
- 5) Których paszporty są tak uszkodzone, że nie odpowiadają już swemu celowi.
- 6) Osiedli tu i zamieszkali obywatele niemieccy, którzy posiadają poddaństwo niemieckie, niezależnie od tego, czy są już w posiadaniu Obost paszportu, lub nie. Paszporty polskie i litewskie, które rozeszły się, zamienione zostaną na niemieckie.

Osoby wymienione pod cyframi 1–6 których to dotyczy i które mieszkają w III-m i IV-y m cyrkulach milicyjnych, powinny **natychmiast** zgłosić się z odpowiednimi dokumentami do biura III-go cyrkulu milicji przy ul. Ś-to Jerskiej Nr 28 i do biura cyrkulu IV-go, Kalwaryjska N° 21.

Kto w tym celu się nie zgłosi, będzie ukarany i przy wydawaniu kart chlebowych będzie wykluczony.

Termin co do wydawania paszportów w innych cyrkulach milicji w swoim czasie będzie opublikowany.

Wilna, den 16. Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

21 maja 1917 r. Pomimo ogromnych wysiłków, jakie podejmują na swoich frontach Anglicy, Francuzi i Włosi, front niemiecki i austriacki pozostaje prawie nieugięty. Wprawdzie inicjatywa przeszła już do koalicji, nawet Niemcy uznają pośrednio, że obecnie koalicja jest silniejszą od państw centralnych, od tygodnia pisma niemieckie nie zamieszczają biuletynów francuskich, angielskich i włoskich, – pomimo to wszystko żadnych wyników widocznych nie widzimy; walka wszędzie przybrała charakter pozycyjny, jak to było nad Sommą.

Na plenarnem posiedzeniu Rady St[anu] baron Konopka odczytał deklarację w im[ieniu] mocarstw centr[alnych] oświadczając, iż narady w sprawach poruszanych w memoriale Rady stale są przedmiotem wymiany zdań między c. i k. min[istrem] spr[aw] zagr[anicznych] a kanclerzem Rzeszy. Rozstrzygnięcie jest kwestią kilku dni, zaś położenie ogólne nakłada na Radę podwójną odpowiedzialność wobec społeczeństwa polskiego.

Jednocześnie z Guczkowym ustąpił Milukow, przy czym w skład nowego ministerium weszli socjaliści. Najciekawsze nominacje są min[istrów] wojny oraz rolnictwa, bo przeszły do rąk socjalistów. Prezesem pozostał ks. Lwow, on jest też min[istrem] sp[raw] wewn[ętrznych]; Tereszczenko – min[istrem] spr[aw] zewn[ętrznych], Szyngarow – finansów, Kierenski – wojny i marynarki, Czernow³¹⁶ (socjalista) – rolnictwa,

³¹⁶ Wiktor Michajłowicz Czernow (1873–1952) – rosyjski polityk, pisarz polityczny, rewolucjonista i działacz państwowy, współzałożyciel i jeden z przywódców Partii Socjalistów Rewolucjonistów (eserowców), minister rolnictwa w Rządzie Tymczasowym (maj–wrzesień 1917), po przewrocie bolszewickim

Konowałow – handlu i przemysłu, Skobelew (wiceprezes rady rob. i żołn.) – pracy, adw. Pierewerzew³¹⁷ – sprawiedliwości, Plechanow³¹⁸ (soc.) – spraw żywnościowych, Ceretelli, soc., – poczta i telegr., Nekrasow – komunikacji i Manuiłow – oświaty.

Ukraińcy urządzili w Kijowie potężną manifestację, w której brały udział wojska, szkoły wojskowe, organizacje, szkoły średnie i włościanie; oddziały konne w czerwonych żupanach; powiewały czerwone sztandary zaporozców z białym krzyżem nad półksiężycem. U pomnika Chmielnickiego odbył się liczny miting, przedstawiciel Polaków wypowiedział gorącą mowę.

Ogromne wrażenie w całym świecie uczynił przebieg procesu Fr[iedricha] Adlera³¹⁹, zabójcy min[istra] [Karla] Stürggha³²⁰, a ojca przywódcy socjalistów austriackich. Proces rozp[oczęto] 18 bm. i trwał 3 dni. Oskarżony rozpoczął swoją obronę dając wyraz swojemu oburzeniu za dążenia wykazania jego jako człowieka nienormalnego. Następnie zastrzegając się, iż nie uznaje tego sądu wojennego jako Gewalt gericht (sąd przemocy), bardzo dobitnie i logicznie dowiódł, że oni muszą go skazać na karę śmierci. „I co znaczyć może jedne moje życie, wobec milionów ginących obecnie w okopach”. Został skazany na śmierć, lecz wątpliwem jest, aby wyrok wykonano. Na sali był obecny ojciec skazanego, obecnie nie byle jaka siła, ponieważ obecnie wszystkie rządy liczą się z robotnikami-socjalistami.

22 maja 1917 r. Wszystkie pieniądze, jakie wydawane były w Kuratorium nad biednymi, zostały poddane, przez władze nadzwyczaj szczegółowej kontroli; Niemcy sprawdzili według formularzy, czy nie ma osób fikcyjnych oraz zdrowych, otrzymujących zapomogi. Nowa ustawa dla Kuratorium dotychczas nie została zatwierdzona i nie ma ono prawa rozporządzać żadnym groszem. Władze oświadczyły, że na przyszłość będą wyznaczać miesięcznie sumy nie większe od sumy wydanej w kwietniu, przy czym kasa z wykazami zapomóg musi być odstawiona do nacz[elnika] miasta 31 maja; po tym terminie nieotrzymane w kwietniu zapomogi już wydawane nie będą, – czyli suma ogólna zapomóg może tylko zmniejszać się, lecz nigdy nie zwiększać się. Najokropniejszą rzeczą jest obecnie sprawa z grzebaniem i trumną. Rodzinom, otrzymującym najmniejsze zapomogi, przychodziło dotychczas z pomocą Kuratorium: dawało trumnę i chowało. Teraz robić tego nie może z braku na ten cel środków.

przewodniczący Zgromadzenia Ustawodawczego, a po jego rozpedzeniu współorganizator antybolszewickich wystąpień na Powołżu (1918) i Uralu (1919); od 1920 r. na emigracji.

³¹⁷ Paweł Nikołajewicz Pierewierzew (1871–1944) – rosyjski prawnik i polityk, mason, minister sprawiedliwości i prokurator generalny w Rządzie Tymczasowym (maj–lipiec 1917), poprzez Krym emigrował do Francji.

³¹⁸ Pomyłka w nazwisku. Ministrem nie był Plechanow, tylko Aleksiej Wasiljewicz Pieszechonow (1867–1933) – rosyjski ekonomista, dziennikarz i polityk, po rewolucji lutowej 1917 r. członek Komitetu Wykonawczego Piotrogrodzkiej Rady Robotników i Żołnierzy, minister zaopatrzenia (aprowizacji) w Rządzie Tymczasowym (lipiec–wrzesień 1917); w 1922 r. został deportowany za granicę.

³¹⁹ Friedrich Wolfgang Adler (1879–1960) – austriacki filozof, pisarz, polityk, jeden z przywódców austriackich socjaldemokratów i teoretyków austromarksistowskich; przywódca lewicy socjaldemokratycznej w Austrii (1913–1918); zabójca premiera Austrii Karla von Stürggha (w odwecie za wprowadzenie stanu wyjątkowego); skazany na śmierć, w 1918 r., w wyniku amnestii, znalazł się na wolności i zaangażował się w działalność Międzynarodówki Socjalistycznej.

³²⁰ Karl von Stürggh (1859–1916) – austriacki polityk prawniczy, minister oświaty (1908–1911), premier (od 1911), rzecznik przystąpienia Austrii do I wojny światowej, powszechnie krytykowany za militaryzację państwa, zastrzelony przez Friedricha W. Adlera.

A koszt nie mały: trumna kosztuje 15 rb., odwiezienie – 10 rb. i wykopanie grobu najmniej 5 rb. Naturalnie, że biedni ludzie nie są w stanie opłacić tych wydatków, z drugiej zaś strony władze ogłosiły jeszcze przed 1,5 laty, że trup musi być pochowany w 24 godz., inaczej bowiem grozi kara. I oto w razie śmierci członka biednej rodziny, rozpoczynają się dla niego kłopoty nie do przecięcia: władze niem[ieckie] i milicja posyłają do Kuratorium, te zaś nie jest w stanie ponieść wydatków z braku środków. Sprawa załatwiona bywa w ten sposób, że zwykły wóz objeżdża miasto i zabiera trupów, zrzucając ich na kupę na wóz, naturalnie bez trumien, dokonują tego nasi robotnicy, a tak rzucając, często kaleczą trupy, u których z nosa występuje krew, rozplływając się po twarzy. Trupy zebrane na wozie z całego miasta bywają albo odwożone wprost na mogiły, albo też je zwożą do któregoś z szpitali, skąd razem na mogiły.

Prawie codziennie czytamy telegramy o podróży do gł[ówniej] kwatery niem[ieckiej] ministrów austr[jackich] lub niem[ieckich], a w odbywających się naradach zawsze ma być omawiana szczegółowo sprawa polska, która jednak wcale nie rusza się z miejsca.

Republiki Nikaragua i Hinduras zerwały z Niemcami.

Nowy, zreorganizowany, rząd rosyjski ogłosił deklarację. Odrzuca myśl o pokoju separatystycznym; będzie dążyć do pokoju bez aneksji i odszkodowań na podstawie prawa ludów do samookreślenia się. Wzmocnienie zasad demokratyzacji armii i spotęgowanie jej siły militarnej będzie najbliższym zadaniem rządu. Kwestia podziału ziemi pomiędzy pracujących na niej, zostanie pozostawiona do rozstrzygnięcia przez konstytuante.

Najbardziej popularną osobistością stał się Kierenski. Wypowiedział on, jako min[ister] wojny, płomienną mowę na kongresie delegatów włościańskich 18 bm.

Niemcy ogłaszają urzędowo, iż w kwietniu łodzie podwodne zatopiły 1 091 000 br[utto] ton, z czego 664 000 br. t. angielskiego.

Już zjawiają się pogłoski, że Francja i Anglia przygotowują się do kampanii zimowej.

Kongres Waszyngtoński przyjął ostatecznie prawo o obowiązkowej służbie wojennej.

23 maja 1917 r. Ze zgrozą graniczącą z rozpaczą dowiedziała się, a właściwie przekonała się (nowe karty chlebowe wydawać zaczynają we środy) dzisiaj ludność naszego miasta, że od dnia dzisiejszego będziemy otrzymywać na tydzień 1,75 fun. chleba, inaczej mówiąc po 0,25 funta dziennie. Ponadto wydawany dzisiaj chleb jest obrzydliwy: czarny i gorzki. Adw[okat] Jaszczółd, będąc na młynie [Antoniego] Tyszkiewicza³²¹, wziął próbki domieszek obecnie do chleba dosypywanych: żab koński – żółtawy, podobny do kukurydzy i grzyby – proszek czarny, gorzki. Chleb ma smak obrzydliwy od tych grzybów; gdzie się trafi większa ilość tego czarnego proszku, gorycz chleba jest nie do zniesienia. Na pozostałe odcinki można będzie nabywać krupy w ilości 31 łutów na tydzień. To właśnie jest odpowiedź niemiecka na telegram, wysłany przez instytucje społeczne do rządu okupacyjnego. Bardzo naturalnie: przecież stale powtarzamy sobie, że jeżeli nie mają żadnych skrupułów w swych postępkach zbrodniczych wobec całego świata, to z jakiej racji mieliby robić wyjątek dla nas? Myśleć inaczej – to poddawać się złudzeniu.

³²¹ Młyn znajdował się na Wielkiej Stefanowskiej pod numerem 29.

„Kowner Ztg.” donosi, że kanclerz niem[iecki] wydał rozporządzenie, aby przesyłki pocztowe z żywnością wszelkiego rodzaju włącznie mięsa [!], w ilości do 5 k[i][l][o]gr[a]-m[ów], wysyłane pocztą przez osoby, należące do armii z terenów okupowanych, do krewnych w ojczyźnie na ich własny użytek, wolne były od zameldowania i obowiązku dostawy centr[alnego] tow[arzystw]u zakupów³²² oraz do rewizji w urzędach celnych. Przesyłka taka musi być zaopatrzona w napis „przesyłka dopuszczona” z pieczęcią oddziału wojskowego i podpisem oficera lub urzędnika o stopniu oficera.

To samo [...] ³²³. Odbiorcom tych przesyłek żywnościowych nie będzie to odliczane z ich kart żywnościowych. Jest to więc nowy sposób ogoławania nas z ostatnich zapasów, odbieranych prawem kaduka.

Koło Polskie w Wiedniu przeszło do opozycji – fakt bardzo znamieny, który będzie miał wpływ na całą politykę polską najbliższej przyszłości, na politykę ogólnopolską. Dlatego dwaj najstarsi członkowie Koła, prezes Biliński³²⁴ i wice-pr[ezes] Abrahamowicz³²⁵, jako szczególnie związani z dotychczasową polityką Koła oraz dworem – ustąpili³²⁶.

„Głos” warsz[awski] wyszczególnia istniejące w Królestwie partie polityczne: jest ich 18.

³²² Oficjalna nazwa: Zentral-Einkaufsgesellschaft.

³²³ Fragment nieczytelny.

³²⁴ Leon Biliński (1846–1923) – konserwatywny ekonomista i polityk, rzecznik orientacji austriackiej, profesor (od 1877) i rektor (1878–1879) Uniwersytetu Lwowskiego, minister skarbu Austrii (1895–1897 i 1909–1910), Austro-Węgier (1912–1915) i Polski (1919); wiceprezes (1897–1900) i prezes (1910–1912 i 1915–1917) Koła Polskiego w austriackiej Radzie Państwa; w latach 1916–1920 stał na czele Naczelnego Komitetu Narodowego.

³²⁵ Dawid Abrahamowicz (1839–1926) – konserwatywny polityk i działacz społeczny; związany z ugrupowaniem podolaków; podolski ziemianin pochodzenia ormiańskiego, prezes Koła Polskiego w Radzie Państwa w Wiedniu (1906–1907); minister do spraw Galicji (1907–1909); dożywotni członek Izby Panów (1912); poseł na Sejm Ustawodawczy (1919–1922).

³²⁶ Polacy w Wiedniu prowadzili w zasadzie konsekwentną linię polityczną austro-polską, przepojoną lojalizmem w stosunku do Habsburgów. Najważniejszym polskim politykom jawiła się wizja Austro-Węgro-Polski, czyli ucieleśnienie wizji trialistycznej (w zasadzie zjednoczenie Galicji z Kongresówką z pominięciem ziem litewskich i białoruskich b. WXL). Władysław Leopold Jaworski miał jasność sytuacji już w marcu 1916 r. Nowy szef Naczelnego Komitetu Narodowego Leon Biliński również miał świadomość, że ustalenia dokonane w czasie wizyty kanclerza Bethmanna-Hollwega w Wiedniu 11 i 12 sierpnia 1916 r. były równoznaczne z zanegowaniem rozwiązania austro-polskiego. Programem politycznym Koła stało się jednak dalsze trwanie przy rządzie wiedeńskim, a to w celu podejmowania dalszych wysiłków na rzecz utworzenia (w przyszłości) samoistnego Królestwa Polskiego w monarchii habsburskiej. Konsekwencją takiego stanowiska Bilińskiego była zaproponowana przez Tetmajera uchwała, podjęta 28 maja 1917 r. przez Koło Polskie w Wiedniu o treści: „Koło Polskie stwierdza, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej Polski z dostępem do morza”. Uchwały podjęte w Zielone Świątki, 28 maja 1917 r., na zgromadzeniu plenarnym polskich posłów parlamentarnych i sejmowych miały znaczenie fundamentalne. Wywarły też olbrzymi wpływ na rozwój emocji wśród Polaków pozostających na terytoriach objętych Ober-Ost. Sygnatariuszami tych krakowskich uchwał kierowało poczucie obowiązku, by „zabrać głos, aby świat o nas bez wysłuchania nas nie powziął ważnych decyzji i nie wydawał zarządzeń, brzemiennech w następstwie”. Posłowie domagali się niezawisłej i zjednoczonej Polski. Poseł Stapiński wyraźnie przy tej okazji zaznaczył, że Polacy dążyć będą do tego, by wszystkie ziemie przez Polaków zamieszkałe, zostały połączone ze sobą. Zob. *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, pod red. H. Janowskiej i T. Jędruszczaka, Warszawa 1981, dok. 152, s. 340; *Włodzimierz Tetmajer (Wspomnienie pozgonne)*, „Tygodnik Illustrowany” z 12 stycznia 1924, s. 23. D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009, s. 173.

Przy uniwersytecie w Warszawie otwarto wydział teologiczny.

Na kongresie ukraińskim w Kijowie p. Sadowski³²⁷ odczytał referat o terytorium przysłej Ukrainy; granice na zachodzie mają stanowić gub[ernia] lubelska i grodzieńska; na połud[niowym] wschodzie rz[eka] Kubań, na południu morze Azowskie i Czarne bez południowego wybrzeża Krymu, na północy rz. Prypec. Wchodzić więc mają 8 gub[erni]: kijowska, połtawska, podolska, chersońska, wołyńska, charkowska, ekaterynosławska i czernihowska³²⁸.

Czynne i bierne prawo w konstytuancie rosyjskiej będzie przysługiwać wszystkim obywatelom bez różnicy płci, w wieku 20 lat, więc nawet niepełnoletnim wobec prawa cywilnego.

W Moskwie odbył się 14–21 maja zjazd mahometan, których w Rosji ok. 20 mil[ionów]. Protestowali oni przeciw zajęciu Konstantynopola i wypędzeniu Turków z Europy.

Jak zwalczać plagę myszy i szczurów.

Podług sprawozdań, znajdujących się w oddziale XII Ob. Ost i według własnych spostrzeżeń, występują w obszarze okupowanym bardzo licznie: w pierwszym rządzie myszy polne oraz myszy podpalane i wyrządziły one, szczególnie w północnej części obszaru, wielkie szkody. I tak obliczają w Kurlandji stratę spowodowaną przez same myszy, w całości na 40% całego żniwa. Dalszemu istnieniu tej plagi szkodników zapobiega się przyrządzeniem skutecznie działających środków do tępienia w laboratorium Ob. Ost oddział XII, skąd rozsyła się je na żądanie bezzwłocznie wszystkim urzędom.

Można wprawdzie przypuszczać, że ostra zima i wylewy na polach wiosną zmniejszyły znacznie ilość myszy. Nie mało ich jednak przezimowało w stodołach, stogach, kopcach i tym podobnych ukryciach, i stąd grożą znów rozprzestrzenieniem się wiosną na polach. Dlatego musi się teraz wszystko uczynić celem zapobieżenia podobnej klęsce w czasie rozwoju roślin w r. 1917.

Dla rozróżnienia tych małych gryzoniów, najwięcej rozszerzonych i wysledzonych w obszarze Ob. Ost, podajemy w krótkości najważniejsze ich znamiona:

1. **Mysz domowa.** Skórka jednobarwna, szaro-brunatna, pod brzuchem jaśniejsza, długość uszu = $\frac{1}{2}$ długości głowy, ogon długości tułowia wraz z głową, długość całej myszy 19 cm.

2. **Mysz polna.** Skórka jednobarwna, szara-brunatno-szara, długość uszu – $\frac{1}{3}$ długości głowy, ogon – $\frac{1}{5}$ długości tułowia z głową, długość całej myszy mniej więcej 15 cm.

³²⁷ Walenty Wasiłjewicz Sadowski (1886–1947) – ukraiński geograf, ekonomista, dziennikarz, polityk, członek Ukraińskiej Partii Rewolucyjnej (1904), członek Rady Centralnej i Małej Rady (1917), sekretarz sprawiedliwości w rządzie Wołodymyra Wynnyczenki (czerwiec 1917), członek Ukraińskiej Rady Narodowej (1918), od 1920 r. na emigracji w Polsce i Czechach, profesor Ukraińskiej Akademii Gospodarczej w Podiebradach oraz Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie, aresztowany przez NKWD w Pradze w 1945 r., zmarł w więzieniu łukjanowskim w Kijowie.

³²⁸ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili* opublikowało Memoriał Erazma Piltza do rządu angielskiego w sprawie granic państwa polskiego z maja 1917 r.: „W maju został wniesiony do rządu angielskiego, na żądanie tegoż, memoriał w sprawie granic państwa polskiego. Granice te na południowym wschodzie biegną mniej więcej wzdłuż linii obecnego frontu na Wołyniu, opierają się o błota poleskie i obejmują zachodnią część gub. Mińskiej, oraz całą gubernię Grodzieńską. Co do Litwy i Kurlandji to stosunek tych prowincji do Polski ma być ustalony w formie pewnego rodzaju unii [...]”. „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili* (druk. jako rękopis), nr 45 z 6 lipca 1917 r., s. 58–59.

3. **Mysz leśna.** Skórka dwubarwna, szaro-brunatna, brunatno-żółta, brzuch biały, ogon nieco krótszy niż tułów z głową, długość uszu = $\frac{1}{2}$ długości głowy, długość całej myszy mniej więcej 23 cm, nogi tylne mocno przedłużone, stąd skaczące ruchy.

4. **Mysz podpalana.** Skórka trójbarwna, brunatno-czerwona z czarnym pasmem wzdłuż grzbietu, brzuch biały, ogon krótszy niż tułów z głową, długość całej myszy mniej więcej 19 cm.

5. **Szczur wędrowny.** Skórka dwubarwna, szara-szaro-brunatna, brzuch białawy, ogon krótszy niż tułów z głową, długość uszu = $\frac{1}{4}$ długości głowy, długość ogólna mniej więcej 43 cm.

Dla zwalczania szkodników tych, co następuje: wytepienie ogólne można osiągnąć tylko przez wywołanie zarazy pomiędzy zwierzątkami. Udaje się to za pomocą zakładania znanego loeflerskiego tyfusu myszy i szczurów (Löfflers Mäuse- bezw. Rattentyphus). Najlepiej tępi się pojedyncze zwierzątka zakładaniem trucizn*). Ponieważ przez rozszerzenie się zarazy nie wszystkie oczywiście zwierzątka jej na pewno ulegną, zapoczątkowuje się więc naprzód masowe zdychanie przez tyfus myszy, a po pewnym czasie tępi się pozostałe zwierzątka za pomocą trucizn. Używa się kultur tyfusowych, napuszczając nimi okruchy chleba albo papkę kartofli, zaś przynęty wyklada się w miejscach zakażonych. Jako trucizny używa się zboże impregnowane strychniną, na szczury fosfor w formie konserwy. Kultury tyfusu, strychnina, fosfor, użyte właściwie, skutkują niechybnie. **Koniecznym jest warunkiem, aby podejmowano zwalczanie w zarażonych okręgach wszędzie równocześnie na większej przestrzeni.** Gdy nie uczyni się tego wszędzie, lecz tylko miejscami, natenczas skutek będzie nie zupełny, gdyż zwierzątka przywędrują znów z pobliskich miejsc. **Kultur tyfusu i trucizny należy zażądać od „Abteilung III des Oberbefehlshaber Ost (Oberquartiermeister), Deutsche Feldpost 120.** (Cena za każdą paczkę 1,25 m.) Każda paczka zaopatrzona jest w doskonały opis użycia.

Kombinowane użycie kultur tyfusu i trucizn poleca się przede wszystkim w stodołach i stajniach, spichlerzach, magazynach, stogach, w których złożone są płody rolnicze i na polach. Dla ludzkich mieszkań, w zakopach za rowami strzeleckimi itd., ma się używać, według rozporządzenia szefa polowego urzędu zdrowia, tylko trucizn.

Naturalnymi wrogami myszy są: lis, tchórz, gronostaj, łaska, jeź, kretomysz, sokół, sowa, wrona i bocian. O ile więc zwierzęta wymienione nie są szkodnikami w rolnictwie samem, należałoby je ochraniać i nie strzelać ich.

* Zakładanie łapek w większych ilościach, o tyle tylko jest możliwe, o ile sporządza się je u siebie w formie prymitywnej, ponieważ łapki z fabryk dostać można tylko w ilości ograniczonej. Łapek na myszy polne (łapki rurkowe) dostarcza firma Herz u. Ehrlich we Wrocławiu (Breslau) cena za 100 sztuk w r. 1914. – 6 marek.

24 maja 1917 r. Rząd pruski wniósł do sejmu pruskiego projekt zmiany ustawy o wywłaszczeniu w Prusach Zach[odnich] i W[ielkim] Ks[ięstwie] Poznańskim z dn. 20 marca 1908 r. W ciągu 9-ciu lat prawo te było zastosowane tylko raz, w jesieni 1912 r.; wywłaszczenie wówczas zastosowano względem 4 majątków o przestrzeni ogólnej 1655 ha., które przeszły na własność komisji kolonizacyjnej³²⁹.

³²⁹ Komisja Kolonizacyjna (niem. Königlich Preußische Ansiedlungskommission für Westpreußen und Posen) – instytucja założona 26 kwietnia 1886 r. przez władze niemieckie, z inicjatywy Otto von Bismarcka, pod kierownictwem nadprezydenta prowincji poznańskiej. Dysponując dużymi funduszami rządowymi dążyła do wykupienia ziemi od Polaków i osadzenia na niej Niemców. Przez 30 lat działalności

W imieniu ministerium pruskiego, min[ister] Breitenbach³³⁰ oświadczył w izbie panów, że rząd pruski przystąpi do urzeczywistnienia nowej orientacji w polityce wobec Polaków. Ma więc być uwzględniona w szkołach nauka jęz[yka] polskiego. Pod naciskiem okoliczności, budzi się u Niemców przeświadczenie, że na germanizatorskim systemie pruskim naród niemiecki w opinii sąsiadów i świata całego wyszedł jak najgorzej, co się właśnie pokazało szczególnie w czasie wojny.

O rozruchach w Warszawie, które miały miejsce w początku maja na gruncie żywnościowym, opowiadano rozmaicie, a zawsze w bardzo przesadnej formie. W rzeczywistości grupy kobiet, poprzedzane przez hałasujących i świszczących andrusów, napadały na pierwszorzędne cukiernie, w których grabiły ciastka i pieczywa; powtarzało się to przez dwa dni w rozmaitych częściach miasta, lecz podolała zadaniu milicja bez uciekania się do pomocy wojska. Chleb w Warszawie również bardzo podrożał; gdy na Wielkanoc razowy kosztował 30 kop., to obecnie kosztuje już 50 kop. funt, można go jednak kupić wszędzie. Nienawiść względem Niemców za całe ich zachowanie się wzrosła do najwyższych granic we wszystkich warstwach społeczeństwa Królestwa Polskiego³³¹.

25 maja 1917 r. Odbývajúca się w Sztokholmie konferencja socjalistów najwidooczniej nie będzie miała poważnego znaczenia politycznego. Rządy francuski, angielski, włoski i Stanów Zjedn. odmówiły wydania paszportów delegatom mniejszości socjalistycznej, którzy mieli zamiar jechać na konferencję. Porządek na konferencji ustanowiono w ten sposób, że komitet udzieli każdej z delegacji osobno posłuchanie dla otrzymania oświadczenia co do warunków pokoju. Pierwsza narada odbyła się 21 i 22 bm. z delegacją bułgarską. Oświadczyli się oni za pokojem bez aneksji, jednak odzyskanie Dobrudży i Macedonii nie uważają za aneksję, a tylko zjednoczenie narodu bułgarskiego; wypowiedzieli się za przywróceniem niepodległości Belgii, Serbii, Rumunii i Czarnogórszu oraz za uznaniem prawa do samookreślenia dla wszystkich narodów, w szczególności dla Armenii i Polski.

W sprawie rekwizycji w Królestwie, parlament niem[iecki] przyjął nast[ępujące] wnioski konserwatystów: 1) aby wszelkie maszyny rolnicze w Polsce i Litwie, należące do Rzeszy niem. zostały stamtąd zabrane i użyte w Niemczech i 2) aby wszelkie konie, które jakkolwiek w okupowanych ziemiach są zbyteczne, zostały stamtąd przeprowadzone do Niemiec w celu użycia ich w rolnictwie. Początkowo konserwatyści żądali, aby wszystkie maszyny rolnicze, tj. bez względu do kogo należą, zostały zabrane

zdołała wykupić ponad 8% całej ziemi Wielkopolski i Pomorza. W ramach akcji kolonizacyjnej osadziła do 1918 r. 20 tys. niemieckich rodzin osadniczych.

³³⁰ Paul von Breitenbach (1850–1930) – gdańszczanin, prawnik, minister robót publicznych w Prusach i szef Urzędu Kolejowego Rzeszy (1906–1918), odpowiedzialny m.in. za Pruskie Koleje Państwowe i za budowę berlińskiego metra; był także przewodniczącym Urzędu Rzeszy do spraw administracji kolei cesarskiej w Alzacji i Lotaryngii.

³³¹ Tego dnia w Wilnie miało miejsce niezmiernie brzemiennie w skutki posunięcie strony polskiej, o którym Aleksander Szklennik nie wiedział. Komitet Polski wystosował do kanclerza Bethmanna-Hollwega memoriał w sprawie stosunku Litwy do Polski podpisany przez 44 osoby spośród znaczących w owym czasie Polaków w Wilnie. Memoriał potocznie jest nazywany „Memoriałem 44”. Zob. „Biuletyn Wileński”, nr 5 z 29 maja 1917 r. (Aneks, s. 930–933); zob. też – Odezwa Zjednoczonych Polaków na Litwie, Wilno, 24 maja 1917 r. „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XXXVI”, nr 40 z 9 czerwca 1917 r., s. 3–10.

do Niemiec oraz aby w ziemiach okupowanych zabroniono używania sztucznych nawozów. I wniosek ten został komisję parlamentarna przyjęty i tylko wskutek protestu Koła Polskiego konserwatyści złagodzili swój wniosek.

Dzienniki angielskie rozpisują się o możliwości pokoju odrębnego z Austrią jako ze starym państwem, zdaje się jednak bez powodzenia. – W Wilnie opowiadają o propozycji, którą jakoby zrobiła Ameryka Austrii, Turcji i Bułgarii; mianowicie zaproponowała wypłacić im ogromne odszkodowania, aby odstąpiły od sojuszu z Niemcami. Ze względu na bajeczne szkody wyrządzone przez łodzie podwodne, szkody niepowetowane, może byłoby to niezłym dla Ameryki interesem, jednak projekt taki należy do rządu tych, które obecnie rodzą się dziesiątkami.

Amerykanie przygotowują się do wojny ze zwykłą u nich energią. Przede wszystkim udzielili dużych pożyczek państwom koalicji. Do wojska jest zapisanych już przeszło 4 mili[ony] ochotników. Jedna z największych fabryk żelaznych oświadczyła rządowi, iż po 5-ciu miesiącach codziennie w ciągu całego dalszego trwania wojny dostarczać będzie jednego statku stalowego o 5000 ton. Termin zapisania się do narodowej służby pomocniczej został oznaczony na 5 czerwca, przy czym Wilson pisze w swej odezwie: Wieśniak i robotnik francuski biorą udział czynny w armii, jak ci, co stoją pod sztandarami. Również i naród amerykański musi stanąć w szyku bojowym przeciwko wspólnemu wrogowi. Kongres poczynił starania, aby cały naród podzielono na klasy, tak, aby każdy człowiek zajął odpowiednie miejsce, na którym najlepiej może się przyczynić dla dobra ogólnego.

Polska marka.

We wszystkich głównych kantorach wymiany oraz podległych im oddziałach polska marka wymieniana jest na ruble kasy pożyczkowej i odwrotnie, lecz tylko osobom wojskowym i tym mieszkańcom kraju, którzy posiadają zezwolenie na przejazd do generał-gubernatorstwa warszawskiego.

OBWIESZCZENIE, dotyczące tępienia wron.

W celu skutecznego zwalczania wron koniecznym jest niszczenie wronich gniazd i wybieranie młodych wron. Wzywam ludność do popierania niszczenia wron przez wchodzenie na drzewa przy pomocy drabin i zrzucanie gniazd. Zdobyte w ten sposób wrony mogą być zatrzymane przez ludność do własnego użytku, lub – o ile są świeże – mogą być oddawane do Stadthauptmanna, oddział żywnościowy, ul. Dominikańska 3, pokój 65, w cenie po 50 fen. za wronę młodą i 30 fen. za starą Wilna, den 17 Mai 1917.

Der Deutsche Stadthauptmann
POHL.

26 maja 1917 r. Artykuły spożywcze wcale nie tanieją; nawet nabiał pomimo lata, zawsze ma tendencje zwyżkowe: masła w sklepach nie można nabyć taniej niż po 8 mk funt, ser 3 mk 20 f. do 3 mk 80 fen. słonina kosztuje 8–9 mk funt, zaś kiełbas wcale nie ma. Ale wszystkie te ceny są głupstwem w porównaniu z ceną chleba; chleb z wolnej ręki nie można nabyć taniej 1 rb. za funt, a wobec takiej wysokiej ceny nigdy

nie bywa czysty. Więc gdy cena masła lub sera podniosła się we 12–14 razy, to cena chleba we 40–50 razy; najważniejszą rzeczą jednak jest ta okoliczność, że gdy funt masła starczy na tydzień lub dwa, a w ostateczności bez niego można i obejść się, to każdy z nas musi codziennie zjeść co najmniej funt chleba, bo w ogóle słabo się odżywiamy.

Stróż domu Bortkiewicza (róg Niemieckiej i Trockiej) sprzedał onegdaj pud mąki żytniej, którą przyniósł ze wsi, moim znajomym za 52 rb., ogólne jest zdanie, że wygodniej kupować mąkę nawet po takiej cenie, niż chleb po 1 rb. – 1 rb. 5 kop. funt.

Na wsi również chleb w takiej samej cenie prawie co w Wilnie. P. Grabowiecki mówił, że w okolicach Małat chleba nie można dostać taniej niż po 80–90 kop. Dlatego mięso jest tańsze i włościanie jedzą obecnie dużo mięsa, w ciągłej obawie przed rekwizycją: na spółkę nabywają cielaka, krowę lub kabana i jedzą zamiast chleba.

Biuletyn Wileński N° 4³³²

27 maja 1917 r. W ogrodzie Bernardyńskim odbyła się na szkoły p[ani] Czarnowskiej Zabawa świąteczna, przy pięknej pogodzie; powtórzona będzie jutro. Atrakcją były popisy gimnastyczne chłopców i dziewczynek, którym przyglądały się masy widzów. Dobra orkiestra teatralna pod dyrekcją M[ikołaja] Salnickiego³³³ wykonywała swojskie rzeczy; była loteria, herbaciarnia i kilka kijosków. Weranda teatru letniego, estrada koncertowa oraz wszystkie kijoski były przybrane w polskie kolory narodowe.

Jednocześnie z ustąpieniem min[istra] wojny Guczkowa, kilku najwybitniejszych dowódców ros., jak Brusilow, Hurko³³⁴ i inni, złożyli podania o dymisję. Dlatego pierwszym krokiem nowego min. wojny Kierenskiego było wydanie rozporządzenia, aby wszyscy wyżsi generałowie pozostawali na swych stanowiskach i dymisje im udzielane nie będą. Wszyscy dezertery mają powrócić do 28 (15) bm. do swych pułków, inaczej bowiem grożą im srogie kary; dopilnować wykonania tego rozporządzenia mają również gminy i samorządy miejskie. W najbliższym też czasie Kierenski ma objechać fronty. Jednym słowem odnowione ministerium chce przedsięwziąć wszelkie środki dla przywrócenia gotowości bojowej armii, aby przejść do ofensywy i dopomóc w ten sposób sprzymierzeńcom na Zachodzie, którzy ociekają obficie krwią.

28 maja 1917 r. W ciągu ostatniego miesiąca wyruszyły do Królestwa Pols[kiego] trzy partie ochotników do legionów; opatrywała ich wojskowa komisja niemiecka w budynku nowym magistratu; wyjazd z Wilna następował niespodziewanie, aby uniknąć możliwych manifestacji. – Ma to prawdopodobnie pewien związek z odbywającym się obecnie w Królestwie pierwszym przeglądem młodzieży, którzy dobrowolnie zgłosili chęć wstąpienia do armii polskiej; tu przegląd odbywał się wyłącznie pod okiem oficerów polskich.

³³² „Biuletyn Wileński”, nr 4 z 27 maja 1917 r. – zob. Aneks, s. 926–929.

³³³ Mikołaj Salnicki (1865–1956) – muzyk i dyrygent, kierownik muzyczny „Lutni” w początkowym okresie działalności gdy towarzystwo posiadało tylko jedną sekcję wokalnno-muzyczną, która kształciła siły amatorskie; kierownikiem chóru był Leśniewski. W późniejszym okresie Salnicki miał własny kwartet, kwintet, by w końcu dyrygować własną orkiestrą.

³³⁴ Powinno być: Romejko-Gurko.

Ważne nadzwyczaj narady odbywają się obecnie w Krakowie, dokąd zjechali się wszyscy posłowie i politycy polscy. Społeczeństwo polskie w Galicji domaga się od swego przedstawicielstwa, aby zajęło stanowisko zasadnicze w ogólnych interesach polskich.

W Warszawie pojawiły się „riksze” japońskie, a to przeważnie z braku dorożek; obsługują je tragarze. Korzystają z nich przeważnie urzędnicy, którzy z powodu wieku lub kalectwa nie mogą chodzić.

W sprawie rewolucji w Rosji zabierali głos odpowiedzialni ministrowie wszystkich państw europejskich; wszyscy bez wyjątku wyrazili swe sympatie dla narodu rosyjskiego, potępiając uprzednie rządy. Obecnie w dłuższej przemowie i bardzo wszechstronnie omawiał sprawy rosyjskie w parlamencie franc[uski] min[ister] Ribot, zdobywając poklask na wszystkich ławach.

mps

Warszawa, d. 19/22 maja 1917 r.

Stronnictwa i kierunki polityczne w osobach niżej podpisanych przedstawiciele w imieniu społeczeństwa wskrzeszonego państwa polskiego, żądają niepodległego bytu państwowego także dla ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Polska dążyć będzie niezłomnie do wznowienia związku z nieodległą Litwą w mocnym przekonaniu, że ludy Litwę zamieszkujące: Litwini, Polacy, Białorusini w dobrowolnym i zgodnym połączeniu obu Państw znajdą zabezpieczenie narodowe kulturalnego i ekonomicznego rozwoju wszystkich warstw społecznych.

Liga Państwowości Polskiej³³⁵

Wydział Wykonawczy Centralizacji

Liga Państwowości:

Prezes:

Dr. Rafał Radziwiłłowicz³³⁶.

Wiceprezes:

Stanisław Garlicki³³⁷.

Sekretarz:

Józef Dąbrowski³³⁸.

Karol Sławecki.

Dr. Ludwik Zieliński.

Zygmunt Chmielewski³³⁹.

Centralny Komitet Narodowy³⁴⁰:

W. Sławek³⁴¹.

Stronnictwo Narodowe:

Kazimierz Olszowski³⁴².

³³⁵ Deklaracja Ligi Państwowości Polskiej z 1 grudnia 1917 r. – zob. <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/96780/edition/91209/content>.

³³⁶ Rafał Radziwiłłowicz (1860–1929) – lekarz psychiatra, psycholog, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

³³⁷ Stanisław Garlicki (1875–1935) – matematyk i chemik, inżynier, profesor Politechniki Warszawskiej (od 1915).

³³⁸ Józef Dąbrowski (1876–1926) – prawnik, adwokat, literat, publicysta i działacz społeczny.

³³⁹ Zygmunt Chmielewski (1873–1939) – inżynier chemik, członek PPS, działacz spółdzielczy.

³⁴⁰ Zob. J.Z. Pająk, *O rząd i armię. Centralny Komitet Narodowy (1915–1917)*, Kielce 2003, s. 241–360.

³⁴¹ Walery Jan Sławek (1879–1939) – polityk, podpułkownik WP, jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego.

³⁴² Zygmunt Kazimierz Olszowski (1865–1933) – prawnik i dyplomata.

	J. Wierniewicz ³⁴³ .
	W. Mazurkiewicz ³⁴⁴ .
	K. Gniazdowski.
Narodowy Związek Robotniczy:	
Zarząd Główny:	Władysław Malankiewicz ³⁴⁵ .
Partia Niezawisłości Narodowej:	
Zarząd Główny:	W. Sieroszewski ³⁴⁶ .
	S. Śliwiński ³⁴⁷ .
	Stan. Thugutt ³⁴⁸ .
	Piotr Górecki ³⁴⁹ .
	M. Downarowicz ³⁵⁰ .
	T. Szpotański ³⁵¹ .
Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych:	St. Patek ³⁵² .
	Bohdan Straszewicz.
	Eugenjusz Śmiarowski ³⁵³ .
	Z. Gąsiorowski ³⁵⁴ .
	Wacław Łypacewicz ³⁵⁵ .
	Michał Sokolnicki ³⁵⁶ .
Polskie Stronnictwo Ludowe:	
Zarząd Główny:	J. Osiecki ³⁵⁷ .
	T. Nocznicki ³⁵⁸ .
	A. Graff ³⁵⁹ .
Polska Partia Socjalistyczna.	Polska Partia Socjalistyczna zgodzając się
C. K. R	z zasadą powyższego oświadczenia, uważa

³⁴³ Józef Wierniewicz (?–1918) – zastępca przewodniczącego Rady Głównej Opiekuńczej.

³⁴⁴ Władysław Mazurkiewicz (1887–1963) – prawnik i dyplomata.

³⁴⁵ Właśc. Władysław Jan Malangiewicz (1883–1966) – inżynier, działacz polityczny Narodowego Związku Robotniczego.

³⁴⁶ Wacław Kajetan Sieroszewski (1858–1945) – pisarz, podróżnik, badacz, etnograf i działacz niepodległościowy.

³⁴⁷ Stanisław Śliwiński (1875–1950) – inżynier elektryk, pionier elektryfikacji i automatyzacji cukrownictwa.

³⁴⁸ Stanisław August Thugutt (1873–1941) – działacz ludowy i spółdzielczy, polityk i publicysta.

³⁴⁹ Piotr Górecki (1887–?) – działacz PPS, następnie PPS-Frakcji Rewolucyjnej i Związku Walki Czynnej, żołnierz I Brygady Legionów.

³⁵⁰ Medard Downarowicz (1878–1934) – działacz polityczny, członek PPS, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego.

³⁵¹ Tadeusz Szpotański (1883–1944) – działacz polityczny i społeczny, publicysta.

³⁵² Stanisław Jan Patek (1866–1944) – prawnik, adwokat, dyplomata

³⁵³ Eugeniusz Śmiarowski (1878–1932) – prawnik i polityk, adwokat.

³⁵⁴ Zygmunt Jarosław Gąsiorowski (1875–po 1931) – naczelnik wydziału szkolnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie i wizytator szkół Rady Głównej Opiekuńczej (po 1914).

³⁵⁵ Wacław Wincenty Łypacewicz (1871–1951) – prawnik i działacz społeczny, adwokat.

³⁵⁶ Michał Sokolnicki (1880–1967) – historyk i dyplomata.

³⁵⁷ Właśc. Stanisław Osiecki (1875–1967) – działacz ruchu ludowego i niepodległościowego, redaktor i wydawca prasy ludowej.

³⁵⁸ Tomasz Nocznicki (1862–1944) – działacz ruchu ludowego i niepodległościowego, publicysta.

³⁵⁹ Aleksander Graff (przed 1890–1919) – prawnik, ekonomista, działacz niepodległościowy i społeczny.

za konieczne ze swej strony dodać, że stosunek wzajemny Polski i Litwy powinien być określony przez porozumienie się konstytuans warszawskiej i wileńskiej, wybranych przez pięcioprzymiotnikowe głosowanie.

Zjednoczenie Ludowe:

Prezes: Jan Sadlak³⁶⁰.
Sekretarz: Antoni Piątkowski.

Stronnictwa i kierunki polityczne w osobach niżej podpisanych swych przedstawicieli w imieniu Narodu Polskiego uznają prawo do niepodległego bytu państwowego dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Polska pragnie najgoręcej wzmocnienia tradycyjnego związku z niepodległym Wielkim Księstwem Litewskim w mocnym przekonaniu, że ludy, historycznie Litwę zamieszkujące, w dobrowolnym i zgodnym połączeniu z Narodem Polskim, znajdują zabezpieczenie narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju wszystkich interesów społecznych.

Stronnictwo Polityki Realnej³⁶¹:

X. Z. Chełmicki³⁶².
L. Fallen-Wilczewski³⁶³.
F. Zdziechowski³⁶⁴.
Włodzimierz Karski³⁶⁵.

Stronnictwo Demokracji Narodowej:

Zbigniew Paderewski³⁶⁶.
Józef Horczyński.
Marjan Kiniorski³⁶⁷.

Polska Partia Postępowa:

A. de Rosset³⁶⁸.
H. Barylski.

Zjednoczenie Narodowe:

Dr. A. Wyrębowski³⁶⁹.

³⁶⁰ Jan Sadlak (1867–1925) – działacz ludowy i niepodległościowy, przewodniczący Wydziału Narodowego Lubelskiego.

³⁶¹ Zob. A. Kidzińska, *Zarys działalności Stronnictwa Polityki Realnej podczas I wojny światowej w Królestwie Polskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Sectio F. Historia, Vol. 57, 2002, s. 168–196.

³⁶² Zygmunt Chełmicki (1851–1922) – ksiądz rzymskokatolicki, działacz społeczny, publicysta i wydawca; rektor (1877–1922) kościoła św. Ducha (dawniej paulinów); od 1905 do 1914 r. pełnił kierowniczą rolę w Stronnictwie Polityki Realnej; członek Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej Tymczasowej Rady Stanu; sekretarz Rady Regencyjnej (od 17 września 1917). Szerzej zob. biogram pióra Andrzeja Mrozińskiego, „Collectanea Theologica”, R. LI, 1981, s. 49–68.

³⁶³ Właśc. Leonard Tallen-Wilczewski (1857–1933) – ziemianin, adwokat.

³⁶⁴ Fortunat Zdziechowski wraz z innymi członkami SPR (Leonardem Tallen-Wilczewskim, Zygmuntem Leszczyńskim i Henrykiem Potockim) wszedł do Sekretariatu Międzypartyjnego Kola Politycznego.

³⁶⁵ Włodzimierz Stanisław Wincenty Karski (1865–1940) ?

³⁶⁶ Zbigniew Stefan Paderewski (1864–1925) – lekarz, działacz społeczny i polityczny.

³⁶⁷ Marian Kiniorski (1868–1943) – polityk, wydawca i redaktor naczelny „Ekonomisty”.

³⁶⁸ Aleksander Henryk de Rosset-Fleury (1866–1933) – przedsiębiorca, inżynier, działacz społeczny.

³⁶⁹ Adam Wyrębowski (1882–1952) – duchowny rzymskokatolicki, pierwszy Naczelny Kapelan Policji Państwowej.

Związek Niezależności Gospodarczej:

Witold Staniszkis³⁷⁰.

Bezpartyjni:

E. Swida³⁷¹.

Zdz. Lubomirski³⁷².

Zygmunt Chrzanowski³⁷³.

Warszawa, d. 19/22 maja 1917 r.³⁷⁴

Biuletyn Wileński N° 5³⁷⁵

29 maja 1917 r. Najpoważniejszą obecnie sprawą jest sprawa wysyłania dzieci na wieś, którą władze traktują zawsze niewyraźnie i nieszczerze. Polacy oświadczyli, że sami rozlokują dzieci po prowincji, chodzi tylko o pozwolenia dla delegatów, którzy by mogli porozumieć się w tej sprawie z ziemianami oraz włościanami. Na tym właśnie gruncie zaszły przeciwieństwa nie do przewyciężenia między władzami i przedstawicielami polskiego społeczeństwa. Sprawą wysyłki dzieci zajmuje się P[olskie] Tow[arzystwo] p[omocy] of[iarom] wojny, gdzie została utworzona komisja z pp. Kurnatowskiego³⁷⁶, Kościałkowskiego³⁷⁷, Dembowskiego³⁷⁸ i Nagrodzkiego³⁷⁹; najbardziej czynnym jest prezes komisji ks. pastor dr Kurnatowski. Otóż władze oświadczyły, że na wysyłanie delegatów przystać nie mogą, ponieważ to ułatwiłoby działalność szpiegom; a gdy dr Kurnatowski powiedział, że Tow[arzystwo] ręczy za swych delegatów, to usłyszał odpowiedź: „co znaczy ręczy? W razie wykrycia szpiegostwa powiecie, że omyliliście się”. Dzieci według projektu władz, mają się zająć Kreishauptmani (nacz[elnicy] powiatów). Wobec takiego stanu rzeczy, społeczeństwo nasze zdecydowało się polecić następującą taktykę: po otrzymaniu zawiadomienia od obywatela czy włościanina (włościanie też wyrażają zgodę na przyjęcie dzieci na

³⁷⁰ Witold Teofil Staniszkis (1880–1941) – polski agrotechnik, działacz społeczny i polityczny, profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

³⁷¹ Emil Świda (1868–1939) – warszawski przemysłowiec i działacz społeczny.

³⁷² Zdzisław Lubomirski (1865–1943) – prawnik, polityk i działacz społeczny; prezydent Warszawy, członek Rady Regencyjnej.

³⁷³ Zygmunt Chrzanowski (1872–1936) – polityk, członek Rady Stanu

³⁷⁴ Egzemplarz Deklaracji polskiej w sprawie Litwy z dnia 19/22 maja 1917 r. z odręcznymi, istotnymi poprawkami treści znajduje się w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn 7239/II, Papiery Bolesława i Marii Wysłouchów, t. LXV, Sprawy litewskie i białoruskie 1917–1924. Memoriały, deklaracje, komunikaty, wycinki prasowe, k. 1–3.

³⁷⁵ „Biuletyn Wileński”, nr 5 z 29 maja 1917 r. – zob. Aneks, s. 930–933.

³⁷⁶ Konstanty Kurnatowski (1878–1966) – teolog i duchowny ewangelicko-reformowany, poliglota, wykładowca Uniwersytetu Witolda Wielkiego (m.in. języka hebrajskiego), pastor w Kielmach na Litwie (do 1938), wiceprzewodniczący konsystorza Kościoła Ewangelicko-Reformowanego na Litwie, przedstawiciel Litewskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Cardiff (1925), Budapeszcie (1927), Hadze (1929) oraz Larviku (1938), superintendent generalny Jednoty Wileńskiej (1938–1940).

³⁷⁷ Stanisław Kościałkowski (1881–1960) – historyk, badacz dziejów Litwy, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 42, przypis 7.

³⁷⁸ Tadeusz Dembowski (1856–1930) – wileński działacz społeczny i polityczny, słynny chirurg. Szerzej zob. *ibidem*, s. 74, przypis 42.

³⁷⁹ Zygmunt Nagrodzki (1865–1937) – działacz gospodarczy, polityczny i oświatowy. Szerzej zob. *ibidem*, s. 157, przypis 190.

lato, przeważnie bezpłatnie), matce czy rodzicom daje się do ręki adres, dokąd ma być dostarczone dziecko, tj. wioska i nazwisko włościanina. Wtedy ojciec lub matka muszą zabrać swych dzieci i sami dostarczyć (naturalnie pieszo) je pod wskazanym adresem – nie pytając się wcale o zezwolenie władz; lokując w ten sposób dzieci, rodzice będą wiedzieli, gdzie i w jakich warunkach one się znajdują.

Na bież[ący] miesiąc Kuratorium [opieki] nad biednymi otrzymało od nacz[elnika] miasta tylko 9776 mk 50 f. zapomogi. Z tej sumy 7500 mk przeznacza się na wypłatę zapomóg dla biednych, 900 mk na utrzymanie internatu, 500 mk na „Kroplę mleka” i 875 mk 50 f. na pensje personelowi. Szczególnie zmniejszono pensje urzędującym osobom.

30 maja 1917 r. Gazety warszawskie podają szereg informacji o Rosji od osób, które w krajach neutralnych (przeważnie w Sztokholmie) miały styczność z osobami przybyłymi z Rosji. Ze wszystkich spraw politycznych najwyraźniej stanęła sprawa polska, bo niepodległość została uznana ogólnie za fakt dokonany; cała rewolucja ros[yjska] pogodziła się z oderwaniem Polski od Rosji. Na czele grup demokratycznych polskich stoi Al. Lednicki³⁸⁰; zgromadził on już kapitał 100 tys. rb. do dyspozycji Rady Stanu na kosztą związane z przedstawicielstwem polskim na przyszłym kongresie. W Rosji panuje zupełny rozkład gospodarczy: zamęt w stosunkach ogólnych, chaos, drożyzna, zamieranie przemysłu i zaniedbanie robót polnych. Koalicja rozumie, że Rosja przestała być jej ogniwem, lecz unika zerwania, aby nie pogarszać sytuacji.

Z tego samego źródła podaje „Głos” warsz[awski], że dyplomacja europejska i koalicji liczy się poważnie z istnieniem Rady St[anu] i uważa ją jako faktyczny początek polskiego rządu.

Już minęło kilka terminów „ostatecznych”, wyznaczonych przez rządy okup[acyjne] dla dania odpowiedzi na memoriał Rady St[anu]³⁸¹, taki najbliższy termin wyznaczono na 5 czerwca, kiedy ma się zebrać Rada St[anu] dla wysłuchania odpowiedzi.

Tymczasem społeczeństwo polskie czyta roztrząsane przez prasę polską rozumowania na temat „regent i regencja”. Gazety niem[ieckie] również zamieszczają artykuły w tym sensie wykazując, że kandydatami na tron polski mogą być: Leopold Bawarski³⁸², brat panującego; następnie brat króla Saskiego³⁸³ i Karol Stefan z Żywca³⁸⁴, – ponieważ wszyscy należą do domów panujących, a ostatni kandydat ma szczególne szanse dlatego, że władza językiem polskim.

³⁸⁰ Aleksander Lednicki (1866–1934) – adwokat i filantrop, członek Polskiego Komitetu Demokratycznego w Piotrogradzie (1917) i Polskiego Klubu Demokratycznego w Moskwie. Szerzej zob. *ibidem*, s. 117, przypis 111.

³⁸¹ 16–18 marca 1917 r. miał miejsce Zjazd Krajowy, zwołany przez Departament Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu.

³⁸² Leopold Maksymilian Józef Maria Arnulf, książę Bawarii (1846–1930) – książę Bawarii, feldmarszałek (*Generalfeldmarschall*), dowodzący Armią Cesarstwa Niemieckiego i Armią Austro-Węgier na froncie wschodnim I wojny światowej.

³⁸³ Fryderyk August III Wettyn (1865–1932) – ostatni król Saksonii (1904–1918), feldmarszałek armii niemieckiej podczas I wojny światowej.

³⁸⁴ Karol Stefan Habsburg-Lotaryński (1860–1933) – austriacki arcyksiążę z żywieckiej linii Habsburgów, kandydat państw Trójpřzymierza na króla polskiego w 1918 r.

31 maja 1917 r.³⁸⁵ Chaos w Rosji wzrasta i pomimo zapowiadanej uroczystej ofensywy, nikt poważnie z nią się nie liczy; nic nie pomagają oskarżenia prasy francuskiej pod adresem socjal[istów] ros[yjskich], że zawdzięczając ich polityce Niemcy przenieśli na zachód wszystkie swoje dywizje z frontu wschodniego. Wydana została „deklaracja praw żołnierzy”, która przyznaje żołnierzowi ros[yjskiemu] takie prawa, jakich żadna inna armia nie posiada, np. zniesione zostało obowiązkowe salutowanie oficerów, zastąpiono je dobrowolnym wzajemnym powitaniem.

W Nachiczewaniu³⁸⁶ tłum robotników i żołnierzy zburzył pomnik Katarzyny II; następnie wtargnął do zarządu miejskiego i porwał na strzepy jej portret. To samo nastąpiło w Ekaterynosławiu i projektuje się z pomnikiem w Petersburgu.

W „Zbiorze ustaw i rozporządzeń”³⁸⁷ z dn. 28 kwietnia umieszczono rysunek nowego herbu rosyjskiego. Jest to orzeł dwugłowy bez wszelkich atrybucji władzy cesarskiej, więc bez koron, berła itp. nie ma też herbów guberni. Pod orłem pałac Taurydzki. Naokoło orła napis: „Rosyjski rząd tymczasowy”.

Gen[erał]-gub[ernator] Belgii³⁸⁸ wyznaczył na ludność Belgii 60 mili[onów] frs. kontrybucji wojennej miesięcznie, tytułem przyczynienia się do kosztów utrzymania zarządu wojskowego.

Do New Jorku przybył Marconi³⁸⁹ z delegacją włoską; przywiózł on podobno projekt zwalczania łodzi podwodnych.

Niem[ieckie] łodzie podw[odne], zatopiły jednocześnie 3 parowce norweskie, a obecnie 6 parowców szwedzkich dążących ze Szwecji do Finlandii.

Gdy prasa niemiecka zaprzestała zamieszczać komunikaty cudze, to prasa rosyjska otrzymała pozwolenie na zamieszczanie komunikatów państw centr[alnych] bez żadnych skrótów.

W Niemczech została zniesiona kara przywiązywania żołnierzy do słupa w polu.

Angielski min[ister] pracy Henderson³⁹⁰ wygłosił w Richmond mowę, w której oświadczył, iż w ciągu obecnej wojny 47 mili[onów] ludzi odniosło rany lub zginęło. Liczba zabitych sięga 7 mili[onów]. Na zakończenie dodał, iż nie ma widoków, aby wojna ta skończyła się prędko.

³⁸⁵ 31 maja 1917 r. członkinie Polskiego Komitetu Pań w Wilnie (hasło „Bóg i Ojczyzna”) ogłosiły deklarację, w której stwierdzały, że dotąd – „zachowywały ogniska domowe od zgubnych wpływów”, a teraz „wypowiadają pragnienie połączenia Litwy z niepodległą Polską w dawnych jej granicach, do przynależności do jej praw i swobód, do zespolenia się z jej kulturą i duchem”. LMAB, F. 168–37, k. 12.

³⁸⁶ Nachiczewan – kraina historyczna na Zakaukaziu, w granicach dzisiejszego Azerbejdżanu, zajmuje obszar ograniczony na zachodzie i południu doliną środkowego Araksu, na wschodzie i północy – grzbiem Gór Zangezurskich, graniczy z Zangezurem na wschodzie; również nazwa miasta.

³⁸⁷ „Sobranie uzakonenij i rasporôżenij pravitel’sтва izdavaemoe pri Pravitel’stvušiem Senata”.

³⁸⁸ Ostatnim niemieckim generał-gubernatorem w Belgii, od maja 1917 r., był generał Ludwig von Falkenhausen.

³⁸⁹ Guglielmo Marconi (1874–1937) – włoski fizyk i konstruktor, laureat Nagrody Nobla z dziedziny fizyki za wkład w rozwój telegrafii bezprzewodowej (1909), senator (1914), po wybuchu I wojny światowej wstąpił do włoskiej armii, służył w marynarce w stopniu komandora, członek włoskiej misji rządowej w USA (1917 i 1919), delegat Włoch na konferencję pokojową w Paryżu (1919).

³⁹⁰ Arthur Henderson (1863–1935) – polityk brytyjski, członek Partii Pracy, minister w rządach Herberta Henry’ego Asquitha, Davida Lloyda George’a i Ramsaya MacDonalda. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. Dziennik, cz. I, s. 787, przypis 865.*

Komitet holendersko-skandynawski przyjął 23 i 24 bm. delegację finlandzką, którzy oświadczyli, iż prawne stanowisko Finlandii musi być traktowane jako program międzynarodowy na przyszłym kongresie pokojowym. Naród fiński dąży do osiągnięcia niepodległości.

1 czerwca 1917 r. Wielkiem nieszczęściem Polski jest okoliczność, że niecałe społeczeństwo podtrzymuje Radę Stanu. Składają się na to nienormalne warunki istniejące w Polsce oraz podła polityka niemiecka; ponadto weszło do Rady kilka jednostek bardzo nieodpowiednich. O jednym z członków Rady, który wszedł jako przedstawiciel partii opowiadają, że gdy mu jego partia zaproponowała, aby złożył mandat, to odpowiedział, iż uczyni to tylko wtedy, gdy mu partia zapewni takie same honorarium, jakie otrzymuje pozostając w Radzie. Inny znów, [Władysław] Studnicki, (co było do przewidzenia) zaznaczył się tem, że informuje władze okupacyjne o poufnych naradach i decyzjach Rady Stanu.

Te opłakane stosunki wytworzyły rozbitcie Rady Narodowej; wyszły z niej partie najbardziej przychylnie Radzie Stanu i utworzyły nową organizację „Centrum narodowe”³⁹¹. Obecnie więc ugrupowania polityczne w Królestwie (oprócz socjalistycznych), tworzą 3 naczelné organizacje: 1) Koło międzypartyjne: realiści, narodowa i chrześcijańska demokracja, polska partia postępową i związek wielkich przemysłowców; 2) Rada Narodowa: Centr[alny] Komitet Narodowy, Zjednoczone stronnictwa demokratyczne i stronnictwo narodowe; 3) Centrum narodowe: Liga państwowości polskiej, demokracja polska, Zjednoczenie ludowe i bezpartyjni. Jeżeli 3-cia grupa jest centrum, to pierwsza – prawicą, a 2-ga – lewicą. Socjaliści stoją od wszystkich tych stronnictw osobno, tylko PPS pozostaje w pewnej styczności z Centr[alnym] Komitetem Narodowym.

Dn. 30 maja został otwarty parlament austriacki, po raz pierwszy od początku wojny. Najważniejszym wypadkiem politycznym w życiu Austrii jest przejście Koła Polskiego do opozycji. Gdy dn. 18 maja Koło w Wiedniu powzięło uchwałę, zaproponowaną przez Tetmajera³⁹², a głoszącą: „Koło Polskie stwierdza, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej Polski z dostępem do morza i wyraża swą solidarność z tem dążeniem”, – to całe społeczeństwo galicyjskie było za Kołem. Ciekawem jest, że za rezolucją głosowali [!] wszystkie partje, tylko konserwatyści wstrzymali się od głosowania³⁹³.

Nowy rząd rosyjski zarządził likwidację instytucji Królestwa Polskiego; mianowicie: 1) urzędy „ochrony” warszawskiej, policja, żandarmerja, które faktycznie już nie istnieją, pozostają na etacie do 1 lipca rb.; 2) wszystkie inne urzędy spadają z etatu z dn. 1 października rb.

³⁹¹ Centrum Narodowe – porozumienie aktywistycznych ugrupowań Królestwa Polskiego, powołane w czerwcu 1917 r. w Warszawie

³⁹² Włodzimierz Tetmajer (1861–1923) – malarz, grafik, pisarz, polityk, jeden z czołowych przedstawicieli Młodej Polski, działacz ludowy i niepodległościowy, członek Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (1894), poseł do parlamentu austriackiego (1911), członek tymczasowego zarządu Polskiego Skarbu Wojskowego (1912), współzałożyciel PSL „Piast”, współtwórca „Strzelca”, członek Komitetu Obywatelskiego Skarbu Wojskowego (1914) i Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie (1918).

³⁹³ Zob. s. 157, przypis 326.

W piwnicy jednego z cyrkułów moskiewskich znaleziono ewakuowane z Warszawy nadszwyczaj cenne archiwum dokumentów dotyczących powstania polskiego. Jest tych dokumentów przeszło 200 pudów. Oddano je do Muzeum Historycznego.

Kongres brazylijski, na propozycję swego prezydenta republiki³⁹⁴, cofnął dekret co do neutralności w wojnie niemiecko-austrjackiej. Inaczej mówiąc, Brazylja wypowiada wojnę Niemcom.

Anglicy przedostali się do świętego dla mahometan Hedżasu (Mekka i Medyna) w Palestynie; rząd turecki ogłasza o ewakuacji Jaffy; Jerozolima ewakuowana nie będzie.

2 czerwca 1917 r. Otrzymałszy obecnie 1,75 funta na tydzień chleb jest z łubinem; mniej czarny, ale gorzkawy i najgorzej, że z plewami, których ilość zależy od zdolności handlowych piekarza.

Niemieccy żandarmi, policja oraz urzędnicy nie korzystają z dobrej sławy tak w Wilnie, jak w całym naszym kraju. Bardzo często słyszymy opowiadania i jaskrawe fakty ich łapownictwa i nadużyć. Najlepsze interesy robią naturalnie na prowizji, na spółkę z Żydami. W Wilnie wydaje się wielką ilość kart chlebowych ponad normę; ajenci niemieccy spieniężają je w ilości tysięcy sztuk. Są też osoby, co mają po kilka stałych kart chlebowych w rozmaitych cyrkułach.

Letni teatr polski w ogr[odzie] Bernardyńskim nie będzie oddany Polakom, ponieważ władze mają w nim urządzić kinematograf dla żołnierzy.

Na ul. Królewskiej, około Szumana były hangary drewniane dla automobili; spaliły się one w końcu zimy br., razem z kilku samochodami. Obecnie na tym samym miejscu wykończają się hangary murowane.

We wszystkich dziedzinach czytamy dzisiaj następujący telegram. Kwatera Główna Wschodu (30 maja 1917 r.). Naczelný dowódca na Wschodzie zezwolił na utworzenie Litewskiej Rady zaufania, która ma się składać z najwybitniejszych mężów Litwy.

Tymczasem nic więcej w tej sprawie nie wiemy. Ma to być prawdopodobnie niejako odpowiedzią na deklarację polskich (wszystkich) stronnictw w sprawie niezależności Litwy. Ta deklaracja spadła nam jak śnieg na głowę. Bo oto memoriał wystosowany przez społeczeństwo polskie na Litwie do naczelnego dowództwa Wschodu, a oświadczający, że Polacy mieszkający tu będą zawsze dążyć do zjednoczenia z Polską, nosi datę 24 maja³⁹⁵, gdy deklaracja stronnictw polskich ma datę 19–22 maja³⁹⁶. Rzecz w tem, iż memoriał nasz zapoczątkowany został przed trzema zdaje się miesiącami (jeżeli nie wcześniej) i według porządków biurokratycznych pisał się pomału, przerabiał się bezustannie, a przede wszystkim przechodził z rąk do rąk, czekając na ogólną sankcję. Z drugiej zaś strony wypadki i koniunktury polityczne zmieniają się błyskawicznie; bardzo wiele z tego, co dziś uważamy za pewnik dla orientacji, jutro traci swoją wartość. Memoriał jest napisany niezłe i mógłby służyć jako akt historyczny w rozwoju stosunków politycznych, ale jest bardzo spóźniony, tak że gdyby ktoś sądził go ze strony, nie dociekając bliżej naszych

³⁹⁴ Venceslau Brás Pereira Gomes (1868–1966) – prezydent Brazylii (1914–1918), 26 października 1917 r. podpisał deklarację o przystąpieniu Brazylii do wojny.

³⁹⁵ Zob. „Biuletyn Wileński”, nr 5 z 29 maja 1917 r.

³⁹⁶ Zob. s. 166, przypis 374.

stosunków, to mógłby przyjść do wniosku, że sprzeciwia się deklaracji warszawskiej z dn. 19–22 maja.³⁹⁷

Deklaracja stronnictw polskich co do popierania niepodległości Litwy była dla nas niespodzianką, a krańcowi Polacy byli bardzo nią zaskoczeni, uważając, iż stała się niesprawiedliwość nam, Polakom, tu mieszkającym. Nie mogli jednak dalej angażować się i zakładać protestu wobec zgodnego wystąpienia społeczeństwa w Królestwie. Uważam ten akt polityczny jako nadzwyczaj ważny krok dla całej polskiej polityki w najbliższej przyszłości. Nie możemy przecież Litwinom dawać mniej, niż im dają Niemcy i Rosjanie. Wibijamy z rąk Litwinom i Białorusinom (oraz Żydom) najsilniejszy atut, że sami nie mając jeszcze siły, pierwsze swoje wysiłki zwracamy na ujarzmienie swoich braci-sąsiadów. Lecz najważniejszą rzeczą tu są względy natury realnej: wobec tego faktu Litwini i Białorusini od walki i napadów na wszystko co polskie, muszą przejść do budowania, zetknąć się z życiem, tworzyć projekty realne i oto na tym właśnie gruncie oni nie obejdą się bez Polaków, jako elementu najliczebniejszego, najzasobniejszego i najbardziej wyrobionego. Nie może też być, aby programy Litwinów i Białorusinów nie weszły z sobą w ostrą kolizję, co wyjdzie na korzyść polską. Do takich rzeczy kardynalnych należy np. język oraz terytoria „b. W. Ks. Litewskiego”. Wreszcie jedynie przez Litwę może Polska sięgnąć do Witebszczyzny, Mohylewszczyzny i Kurlandii³⁹⁸.

W formie pogłoski podawana jest wiadomość, że na zmianę polityki polskiej w Wiedniu i Warszawie wpłynęła rada posła angielskiego w Petersburgu, [George’a] Buchanana³⁹⁹, który powiedział Polakom, że jeżeli będą mówić na kongresie tylko o Kongresówce, to poważnie ich nikt traktować nie będzie; powinni postawić żądania najszersze. Ale najważniejszym czynnikiem zawsze jest tu rewolucja rosyjska.

Sprawa polska parlamencie austriackim.

Podczas obrad w parlamencie austriackim nad etatem tymczasowym zażądał znany z krzykactwa radykalny poseł Wolff nowego uporządkowania stosunków w Czechach i Austrii, w myśl żądań niemieckich. Mówca zwrócił się przeciw »pokojojowi bez zaborów« i oświadczył, że może być zawartym tylko taki pokój, który na mocy ustanowienia granic zapewni wszystkie potrzeby rosnącej wciąż ludności.

Polski socjalista, poseł Daszyński, ostro krytykował obecny stan rzeczy w Galicji, sławił bohaterstwo legionów polskich i oświadczył: My jedni z pierwszych wspominaliśmy jawnie z największą wdzięcznością o walkach i ofiarach krwawych tych narodów, które walczyły przy oswoobodzeniu Polski od jarzma rosyjskiego. Omawiając rezolucję krakowską, co do niepodległości Polski, mówca oświadcza, że żądanie dostępu do morza oznacza dostęp do portu gdańskiego przez Wisłę. Czy nie leży w interesie Niemiec podniesienie znaczenia Gdańska przez połączenie go z olbrzymią połącią kraju? Mówca zastanawia się nad stosunkiem Polaków do korony i mówi: Polacy nie tracą nadziei, że słowa cesarskie, wypowiedziane w Krakowie

³⁹⁷ 24 maja 1917 r. w Warszawie ukonstytuowała się Komisja do spraw Litwy Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Eustachego Sapiehy. Z inspiracji tej (jeszcze nieukonstytuowanej) Komisji wydana została Deklaracja zasadnicza wszystkich bez wyjątku partii i ugrupowań politycznych Królestwa w sprawie Litwy (19/22 maja 1917).

³⁹⁸ Zob. s. 158, przypis 328.

³⁹⁹ Zob. s. 21, przypis 60.

o zrozumieniu przezeń Polaków, mają pewne znaczenie. Nie uczucia wdzięczności, lecz świadomość wspomnianych interesów kazała zamieścić w rezolucyi wyrazy, że Polska chce iść w przyszłości ręką w rękę z Austryą. Mówca wyraża życzenie, aby w krótkim czasie powstał w Polsce silny, świadomy celów rząd i prawdziwe przedstawicielstwo narodu. Wreszcie poseł Daszyński omawiał konferencyę sztokholmską i pozdrowił przebudzenie się idei międzynarodowej.

Poseł Mataja (chrześc. społ.) z wdzięcznością wspomina o tysiącnych usiłowaniach pokojowych Papieża oraz dążeniu jego do polepszenia stanu jeńców i internowanych, następnie wyraża podziękowanie twórcom i protektorom konferencyi katolickiej w Zurychu.

Poseł czeski Hruban podkreśla z wdzięcznością zabiegi monarchów o sprawiedliwy, honorowy i trwały pokój, po czym oświadcza, że naród czeski wierny jest Austrii i trzyma z Austryą. Pragnie on wprowadzić samodzielności w najszerszym znaczeniu tego słowa, jednakże tylko w granicach monarchii i pod berłem Habsburgów. Mówca dał wyraz nadziei, że uda się Czechom dojść do porozumienia z Niemcami.

Na sobotniem posiedzeniu poseł Kerek, Słoweniec, przemawiał za spełnieniem żądań Słowian południowych. Włoch Gentili, dał wyraz tęsknocie za pokojem. Rusin Wasylko oświadczył, że Rusini bukowińscy, pełni wdzięczności i wierności względem monarchii i dynastji, odpychają od siebie wszelką myśl zmiany granic, polegającej na odłączeniu ich kraju od państwa austriackiego.

Poseł Stapiński (ludowiec) powiedział: Wszelkie nadzieje na właśnie wśród Polaków rozbijają się o solidarność wszystkich partyi polskich co do idei Polski niepodległej. Polacy chcieli iść razem z Austryą, ale rząd wszystko uczynił, aby Polakom te ich uczucia obrzydzić.

Etat tymczasowy przekazano następnie komisji budżetowej do zbadania. Następne posiedzenie plenarne parlamentu naznaczono na 22 bm.

Nota amerykańska do Rosji.

Doręczona przez ambasadora amerykańskiego Francisa w Petersburgu nota Wilsona brzmi:

Wobec zbliżającego się przybycia delegacyi amerykańskiej do Rosji, która ma jej wyrazić uczucia prawdziwej przyjaźni narodu amerykańskiego i omówić najlepsze i najodpowiedniejsze środki celem wspólnego działania obu narodów, aby wojnę obecną za wolność wszystkich narodów do zwycięskiego doprowadzić końca, uważam za stosowne stwierdzić jeszcze raz cele, jakie Ameryka, wstępując we wojnę, miała na oku. Cele te zostały w ostatnich tygodniach silnie zaciemnione przez źle zrozumiane i mylne oświadczenia, a sprawa, o którą chodzi, jest zbyt ważną, straszną i pełną znaczenia dla całej ludzkości, aby jakiegokolwiek fałszywe przedstawienia lub nieporozumienia, chociażby najdrobniejsze, można nawet na chwilę pozostawić bez sprostowania.

Wojna przeciw Niemcom rozpoczęta, a możnowładcy w Niemczech w rozpaczliwym życzeniu uniknięcia nieodzownej, ostatecznej klęski użyli każdego możliwego środka, wykorzystując nawet wpływy grup i partyi wśród własnych poddanych, wobec których nigdy nie byli sprawiedliwymi ani wyrozumiałymi, ani nawet cierpliwymi, – aby forytować po obu stronach morza pracę werbunkową, która by im zachowała ich wpływ w kraju i ich potęgę za granicą ze szkodą właśnie tych ludzi, których do swoich celów używała.

Stanowisko Ameryki w obecnej wojnie zostało tak jasno określone, iż nikt nie może się uniewinniać, że go nie rozumiał. Ameryka nie szuka żadnego materialnego

zysku lub też zwiększenia swych posiadłości w jakikolwiek sposób. Nie walczą za żadną korzyść ani cel samolubny, tylko za uwolnienie wszystkich narodów od ataków autokratycznego mocarstwa. Panujące klasy w Niemczech rozpoczęły niedawno temu również podobne zasady wolnościowe i sprawiedliwe objawiać, czynią to atoli dla obrony swej władzy, jaką sobie wytworzyli w Niemczech, i dla obrony swoich przywilejów, otrzymanych bezprawnie, czynią oni to dla siebie samych i swoich celów. Takowe sięgają do Bagdadu i dalej jeszcze. Rząd po rządzie swojemi wpływami – bez otwartej zdobyczy ziemi – powiązał nici w jedną sieć intrygi, zwracającej się przeciw niczemu mniej, jak przeciw pokojowi i wolności świata. Oczka tej sieci muszą być zerwane, a nie może to się stać inaczej, jak że naprawi się dawniejsze bezprawia i trzeba przedsięwziąć odpowiednie kroki, ażeby sieć ta nie mogła być ponownie zadzierzgniętą lub naprawioną. Naturalnie cesarski rząd niemiecki i ci, którymi on się ku ich własnej szkodzi posługuje, starają się o to, aby dostać do ręki odpowiednie zastawy, że wojna zakończy się przywróceniem status quo ante (stan przedwojenny). Ten status quo ante, był tem, z czego wyszła ta straszna wojna, jaką się prowadzi o władzę cesarskiego niemieckiego rządu wewnątrz Rzeszy, za jego daleko sięgające panowanie i jego wpływy na zewnątrz. Ten status quo musi zostać tak zmieniony, że coś tak straszego nie powtórzy się więcej. Walczymy za wolność, za samorząd, za rozwój narodów, którego by im nie narzucano, dla tego trzeba wszystko przygotować i wykonać, aby wojnę zakończyć. Najpierw musi być bezprawie naprawionem, a następnie muszą być stworzone gwarancje, aby zapobiec ponownym bezprawiom. Nie możemy chwycić się jakichkolwiek środków li tylko dlatego, że się podobają. Praktyczne sprawy mogą być tylko praktycznymi środkami rozwiązane. Frazesy nie dadzą żadnego wyniku. Prawdziwej naprawy trzeba szukać i konieczne naprawy muszą też nastąpić. Lecz muszą one wychodzić z jednej zasady, a ta zasada jest jasną. Żaden naród nie może być zmuszonym pod panowanie, pod którym żyć nie pragnie, żaden kraj nie może zmienić właściciela, jak w tym celu, aby mieszkańcom jego zapewnić możliwość do życia i wolności. Odszkodowań żądać można tylko o tyle, o ile one tworzą wynagrodzenie za wyrządzoną rzeczywiście szkodę. Żadna władza nie może być przywróconą, jak taka, która by wzięła siebie za cel zapewnienie pokoju światowego i przyszłego dobrobytu oraz szczęścia swego narodu.

Przy końcu wyraża nota konieczność wspólnej pracy wszystkich wolnych narodów, aby zapewnić pokój. Narody muszą utworzyć związek, aby bronić się przeciw atakom autokratycznego i samolubnego mocarstwa. Za to możemy poświęcić krew i skarby nasze, a jeżeli tego teraz nie uczynimy i teraz nie osiągniemy sukcesu, nigdy nie zdołamy się połączyć do wspólnego czynu. Nadszedł dzień zwycięstwa lub klęski. Jeżeli siły autokracji zdołają nas rozłączyć, wtenczas nas pokonają. Jeżeli atoli trzymać się będziemy razem, jest zwycięstwo pewnem, a z niem i wolność. Wtenczas możemy się okazać wspańiałomyślnymi, ale nigdy ani wtedy, ani teraz słabymi i pozbawić się jedynej gwarancji sprawiedliwości i bezpieczeństwa.

3 czerwca 1917 r. Jest prawie niemożliwem nabyć czysty chleb razowy: wobec wysokiej ceny (dzisiaj 2 mk 10 fen. funt), zawiera rozmaite domieszki. Znam rodziny majątne, które wypiekają chleb u siebie, ale – mówią – nie stać nam [!] na czysty chleb; dodają zwykle wykę⁴⁰⁰ lub buraki; tylko że pud wyki kosztuje już 23 rb.

⁴⁰⁰ Wyka – rodzaj roślin z rodziny bobowatych (motylkowatych).

Nic też dziwnego, że nie ma w Wilnie zdaje się osoby, która by nie schudła; niektórzy bardzo widocznie, szczególnie ludzie otyli. Zresztą u każdego twarz się zmieniała. U osób starszych cera szcerniała, u innych stała się woskową, – jest to, według zdania doktorów, ostatni stopień zużycia materii własnej. Tacy ludzie sprawiają okropne wrażenie, gdy na ulicy skurczeni, często nie mając siły wyciągnąć rękę, błagają o jałmużnę przeciągłym wzrokiem gorączkowym.

W swoim czasie rząd francuski wysłał do Rosji posłów soc[jalistycznych] Cachin⁴⁰¹ i Moutet⁴⁰². Powrócili oni obecnie do Francji i Cachin złożył ciekawe sprawozdanie o sytuacji w Rosji, a w Petersburgu w szczególności. Cała Rosja faktycznie znajduje się pod kierunkiem socjalistów i jest posłuszna radzie robotników i żołnierzy.

W Anglii odbył się zjazd Kanady, Australii i Południowej Afryki, przez co stworzony został nowy kamień węgielny w historii konstytucji angielskiej. Istota reformy mieści się w formule, wypowiedzianej przez ang[ielskiego] premiera⁴⁰³ parlamentowi: „Dotychczas zawiadamialiśmy kolonie o tem, cośmy postanowili, odtąd będziemy je pytali, zanim zacniemy działać”.

4 czerwca 1917 r.⁴⁰⁴ Od dn. 1 czerwca „Wilnaer Ztg.” nie ogłasza kursu rubla; redakcje innych pism, powiadomiono, aby zaprzestały notowań kursu rubla. Kurs urzędowy od stycznia pozostaje 1 rb. = 2 mk; kurs bankowy o połowy kwietnia 100 rb. = 247 mk. Żydzi chętnie płacą za 100 rb. – 248 mk. W państwach neutralnych marka niemiecka warta obecnie mniej niż lir włoski i pomimo że rubel chyli się ku upadkowi, jednak waluta niemiecka spada coraz niżej.

Na konferencji w Sztokholmie socjaliści austriaccy przedstawili następujące żądania, najbliżej nas obchodzące: Finlandia i Polska rosyjska mają być niezależne. Polacy z Galicji i w Poznańskim mają nasamprzód uzyskać zupełną autonomię w ramach państw, do których należą, tak samo Rusini mają uzyskać autonomię.

⁴⁰¹ Marcel Cachin (1869–1958) – francuski działacz komunistyczny, członek Francuskiej Partii Socjalistycznej (od 1891), współzałożyciel Francuskiej Sekcji Międzynarodówki Robotniczej (1905), redaktor, następnie redaktor naczelny „L’Humanité” (1912–1918), 1920 współzałożyciel Francuskiej Partii Komunistycznej (1920), członek jej KC i Biura Politycznego, deputowany do parlamentu (1914–1934), senator (1935), członek Prezydium Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej (1935–1943).

⁴⁰² Marius Moutet (1876–1968) – socjalista francuski, dyplomata, doradca kolonialny, poseł do Parlamentu (1914–1928), wysłannik Aristide’a Brianda do Rosji (maj 1917) w celu przekonania rządu Kiereńskiego do kontynuowania wojny po stronie Francji i Wielkiej Brytanii, członek Komitetu Centralnego Ligi Praw Człowieka (1918–1936, jako minister honorowy 1936–1939, 1939–1940, 1945–1947), minister ds. kolonii (1936–1938), senator 1947–1968).

⁴⁰³ Herbert Henry Asquith, hrabia Oxford and Asquith (1852–1928) – polityk brytyjski, członek Izby Gmin (od 1886), kanclerz skarbu (1905–1908), przywódca Partii Liberalnej (1908–1926), premier (1908–1916).

⁴⁰⁴ Tego dnia nieustaleni działacze organizacji „Jedność Narodowa” (występujący za czasów rosyjskich pod nazwą „Związek Czynu”) zwrócili się z apelem do Komitetu Polskiego o dokooptowanie do jego składu swojego przedstawiciela, w celu przekształcenia pozbawionego silnego centrum Komitetu Polskiego w przedstawicielstwo wszystkich polskich kierunków. Jak wynika z treści dokumentu do Komitetu Polskiego w Wilnie dostęp mieli tylko i wyłącznie księża, nie reprezentujący żadnego programu politycznego. „Setki osób, które z Wilna zgłosiły się do Wojska Polskiego i ci co idą w ich ślady [...] nic nie wiedziało o istnieniu w Wilnie Komitetu Polskiego i żadnymi członkami tego Komitetu, nawet tworzącymi »demokratyczne« partje albo pasywne jako »aktywiści«, popierającymi w zasadzie wojsko polskie, żadnego kontaktu nie miały. Fakt ten świadczy o oddaleniu Komitetu Polskiego od ludu naszego”. LMAB, F. 168–53, k. 3–4v.

Pokojowy wniosek Koła Polskiego.

»Berl. Tag.« donosi z Wiednia, że Koło polskie upoważniło posła Daszyńskiego do wniesienia w porozumieniu z innymi partjami następującego wniosku do Rady państwa:

Pod koniec trzeciego roku wojny, która kosztowała miliony ofiar ludzkich i kalectw, która wyczerpała wszystkie narody Europy i wywołała widmo powszechnego głodu, nareszcie uznały obydwie strony walczące prawo do samookreślenia narodów za podstawę trwałego pokoju. Oświadczając się za solidarnością ze wszystkimi państwami i narodami, które pragną pokoju na gruncie porozumienia narodów. Izba posłów wzywa rząd do podjęcia wszystkich środków, aby umożliwić taki pokój w najbliższym czasie.

Po nich węgierscy socjaliści postawili bardziej radykalne wymagania, wypowiadając się za ponownym połączeniem wszystkich obszarów polskich w niezależną Polskę, która by z wszystkimi swoimi sąsiadami pozostawała w stosunkach przyjaznych i miała wolne połączenie handlowe. Delegacja wypowiedziała się za odbudową Belgii i Serbii, oraz domaga się dla Serbii wolnego dostępu do morza. – Rządy państw centralnych wyrażają swoje niezadowolenie z oświadczeń socjalistów węgierskich zaznaczając, iż rozwiązanie w ten sposób niektórych kwestii jest dla Niemiec i Austrii wręcz niemożliw[e] do przyjęcia. Nie przysłuży się więc sprawie pokoju ten, kto w narodach koalicji wzbudza nadzieje niemożliwe się ziszczyć. – Oświadczenia węgierskich soc[jalistów] nie pozwolono zamieścić w naszej prasie.

W Waszyngtonie zmarł Carnegie⁴⁰⁵, z pochodzenia był Szkotem. Wielkie sumy przeznaczył na filantropię. Wybudował w Hadze „pałac pokoju”.

Inny milioner amerykański, Rockefeller⁴⁰⁶, darował Francji 50 mili[onów] fr. na odbudowę zburzonych miast.

5 czerwca 1917 r. W towarzystwie opieki nad dziećmi⁴⁰⁷. powstał szczęśliwy projekt utworzenia nowej sekcji. „Pogotowia ratunkowego dla dzieci”⁴⁰⁸. Pogotowie będzie

⁴⁰⁵ Andrew Carnegie (1835–1919) – amerykański przemysłowiec i filantop, jeden z najbogatszych ludzi swoich czasów na świecie, właściciel wielkich zakładów przemysłu stalowego; w 1901 r. przeszedł na emeryturę i poświęcił się działalności filantropijnej i społeczno-politycznej, większą część majątku (ponad 350 milionów dolarów) przeznaczył na fundacje naukowe i społeczne, m.in. na budowę Carnegie Hall; Komisja Carnegie Hero Fund przyznaje nagrody za męstwo, a organizacja Endowment for International Peace walczy o pokój na całym świecie.

⁴⁰⁶ John Davison Rockefeller (1839–1937) – amerykański przedsiębiorca, filantrop i fundator Uniwersytetu Chicagowskiego, uważany za najbogatszego człowieka świata, jego majątek odziedziczył jedyny syn, John Davison Rockefeller Jr. (1874–1960), który doradzał ojcu, a potem kontynuował jego dzieło, wspierając finansowo projekty związane z edukacją, medycyną i kulturą oraz cele charytatywne.

⁴⁰⁷ Dokumentacja dotycząca Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi z lat 1916–1918 przechowywana jest w Litewskim Państwowym Archiwum w Wilnie, F. 355, op. 2, t. 595. Zob. też A. Siedlaczek, *Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi*, Częstochowa 1998; S. Walasek, *Opieka nad dziećmi i młodzieżą w Wilnie 1900–1940*, w: *Opieka nad dziećmi i młodzieżą. Studia z dziejów oświaty*, red. nauk. S. Walasek, Kraków 2008, s. 9–16.

⁴⁰⁸ Zadaniem Pogotowia było „dawanie przytułku czasowego dzieciom żebrzącym, wafesającym się po ulicach i w ogóle pozostawionym samym sobie, a także roztoczenie nad nimi opieki”. Cyt. za: S. Walasek, *op.cit.*, s. 15.

się mieścić w lokalu przy ul. Wolana N 10, obok istniejącej ochrony tow[arzystw]a. Członkowie tow[arzystwa] opieki nad dziećmi będą mieli prawo skierowania do Pogotowia dzieci zabłąkanych, bezdomnych, żebrzących, pozostających na ulicy bez żadnej opieki. Przyprawdzone dzieci podlegają w lokalu rejestracji, oględzinom lekarskim i po zastosowaniu dezynfekcji ubrania, kąpieli, a także po nakarmieniu – dziecko pozostawia się w lokalu Pogotowia pod specjalną opieką. Jednocześnie jeden z czł[onków] tow[arzystw]a odbywa sprawdzanie stanu materialnego rodziców dziecka lub jego opiekunów, wyjaśniając właściwy stan rzeczy. W lokalu czynni będą kierowniczką zakładu i lekarz specjalista.

Wycofanie z obiegu niemieckich monet srebrnych, niklowych i miedzianych.

Jak o tem przed niedawnym czasem donosiliśmy, istnieje w Niemczech zamiar wycofania z obiegu wszystkiej drobnej monety srebrnej, niklowej i miedzianej. Wartość metalu w tych monetach – na co zwracamy szczególną uwagę – jest mniejsza od wartości nominalnej. Tak np. marka srebra zawiera w sobie srebra tylko za 44 fenigi, dwumarkówka za 88 fen., trzymarkówka za 1 mk 32 fen., pięciomarkówka za 2 m. 20 f. Podobnie ma się rzecz z innymi monetami zdawkowymi. W celu uchromienia posiadaczów niemieckich monet obiegowych od strat, główne kantory wymiany pieniędzy i ich filje w całym okręgu okupacji Ob.Ost zamieniają bezpłatnie wymienione monety zdawkowe na marki niemieckie zgodnie z zawartością nominalną. A więc w interesie każdego posiadacza niemieckich monet srebrnych, niklowych i miedzianych leży skorzystanie z zaproponowanej obecnie okazji do zamiany tych monet na pieniądze papierowe.

> <

OBWIESZCZENIE.

Odzież, bielizna i dywany przyjmowane będą pod zastaw do lombardu miejskiego tylko we wtorki i piątki. Przy oddawaniu pod zastaw przedkładać należy poświadczenie miejskiej kamery dezynfekcyjnej, że przedmioty te w dniu zastawu były dezynfekowane. We wszystkie wtorki i piątki w dezynfekcyjnej kamerze miejskiej II, ul. Portowa 10, dezynfekcja odbywać się będzie bezpłatnie, o ile przedmioty dostarczone będą do godz. 7-ej rano. Przed dostarczeniem rzeczy do zakładu dezynfekcyjnego należy je gruntownie wytrzeć i oczyścić.

Wilna, den 2. Juni 1917.

Der Stadthauptmann
POHL.

OBWIESZCZENIE.

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego przy ul. Trockiej 14 (mury po-Franciszkańskie) odbędzie się w dn. 19 i 20 czerwca 1917 r. w godzinach między 10 rano i 2 po południu publiczna licytacja⁴⁰⁹ niewykupionych fantów z prywatnego lombardu

⁴⁰⁹ Według M. Brenszejna pierwsza licytacja zaskwestrowanych ruchomości należących do osób zalegających z płaceniem podatków miała miejsce w sali licytacyjnej miejskiej 28 lipca 1917 r.

Kantorowicza, ul. Sawicz 11 w Wilnie. Licytowane będą fanty, za które nie opłacono procentów od 31 sierpnia 1916 r.

Wilna, den 1. Juni 1917.

Der Stadthauptmann
POHL.

Obraz śmiertelności można mieć z cyfr, jakie odczytał hr. Apponyi⁴¹⁰ na jednym z posiedzeń sejmu węgierskiego, omawiając konieczność opieki nad matkami i niemowlętami. Otóż gdy w 1904 r. w Węgrzech liczba narodzin stanowiła 639 404 wobec 435 433 wypadków śmierci, to w latach następnych stosunek ten uległ poważnej zmianie, gdyż w 1915 r. na 423 000 ogólnej liczbie urodzin przypadło wypadków śmierci [w]śród ludności cywilnej 560 927, zaś w r. 1916 na 290 000 urodzin, 360 000 wyp[adków] śmierci. Śmiertelność niemowląt, wynosząca w r. 1914 – 19%, wzrosła w następnych latach na 26,4% i 23%. – U nas naturalnie musi być jeszcze gorzej, ponieważ żyjemy na terenie okupowanym i blisko frontu.

Istniejące w Kopenhadze tow[arzystwo] dla badania socjalnych skutków wojny, podaje znów długi szereg bardzo wymownych cyfr w ciągu prawie 3-letniej wojny. Zabitych i zranionych 24 mili[ony] ludzi. Straty wskutek ubytku urodzin 9 mili[onów]. Długi Europy przed wojną stanowiły 104 miliardy mk, obecnie – 450 miliardów.

Rząd brazylijski wydał rozporządzenie o zużytkowaniu statków niemieckich, znajdujących się na wodach brazylijskich.

W Rosji uastąpił min[ister] handlu Konowałow, uzasadniając swą dymisję brakiem dyscypliny w kraju oraz nadmiernymi wymaganiami robotników w zakładach przemysłowych.

Obwieszczenie.

Bezpłatne przyjęcia w chorobach skórnych i wenerycznych odbywają się codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 4–5 popołudniu w ambulatorjum przy ul. Miljonowej N° 3.

Wilna, den 3. Juni 1917.

Der Stadthauptmann
POHL.

Prawdziwe nazwiska przywódców bolszewików.

W zapale walki, toczonej ze zwolennikami Lenina »nowoje Wremja« wystosowało w Nr. z dnia 9 czerwca następujące zapytanie:

»Żołnierze petersburskiego garnizonu zarządu okręgu artyleriji! Dlaczego »bolszewicy« występują pod nazwiskami rosyjskimi, dlaczego mianowicie nazywają się oni:

Stieklów zamiast Nachamkis?

Zinowjew zamiast Apfelbaum?

Trockij zamiast Bronstein?

⁴¹⁰ Albert György Gyula Mária Apponyi, hrabia (1846–1933) – węgierski polityk i mąż stanu, minister religii i oświecenia publicznego (1906–1910 i 1917–1918), w 1920 r. jako przewodniczący delegacji węgierskiej w czasie podpisywania traktatu w Trianon odmówił przyjęcia przez Węgry postawionych im twardych warunków.

Kamieniew zamiast Rosenfeld?

Suchanow zamiast Himmer?

Gorjew zamiast Goldman?

Mieszkowskij zamiast Goldenberg?

Larin zamiast Lurje?

Wymienieni »towarzysze« mają wyjaśnić, dlaczego ukrywają się pod nazwiskami rosyjskimi.

Z puszczy Białowieskiej. Stan zwierzyny w puszczy Białowieskiej po odejściu Rosjan, którzy wiele sztuk przy odwróceniu wystrzelali, przedstawia się obecnie, podług obliczeń zarządu leśnego niemieckiego, jak następuje: 9–10 łosi (przed wojną 59), 180 żubrów (p. w. 700), 2000 do 3000 lisów (p. w. około 7000), 400–500 danieli (p. w. 1500), 500 do 800 dzików (p. w. 2225) i 2000 do 3000 kozłów i sam (p. w. 5000).

HYMN RELIGIJNO NARODOWY.

1.

Boże! coś Polskę przez tak liczne wieki
 Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
 Coś ją osłaniał tarczą swej opieki,
 Od nieszczęść, które przygnębić ją miały;
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

2.

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem
 Wspierał walczących za najświętszą sprawę;
 A chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem.
 Wśród nieszczęść nawet pomnażał jej sławę;
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

3.

Wróc biednej Polsce świetność starożytną!
 Użyźniaj pola, spustoszone łąny;
 Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną;
 Przestań nas karać, Boże zagniewany!
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

4.

Za głuchej nocy niezglębione cienie,
 Za cichą walkę i ofiary krwawe,
 Najświętsze nasze spełnić racz marzenie;
 Na nowo połącz Wilno i Warszawę!
 Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
 Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie!

> <

Ks. Isenburg staje się Herodem dla naszych dzieci. Chcemy ratować dzieci nasze od śmierci głodowej i wywieźć na wieś, a przeznaczono dla nas Polaków,

stanowiących prawie sto procent ludności chrześc. Wilna, z liczby trzydziestu trzech powiatów tylko cztery i to takie, gdzie nie ma co jeść⁴¹¹.

Spotyka nas nowa krzywda! Pokażmy, że jest tu nas siła Polaków, bo tylko siłę szanują. Zatem podczas procesji Bożego Ciała śpiewajmy też „Boże coś Polskę” z tą końcową zwrotką:

Za głuchej nocy niezgłębione cienie
Za cichą mękę i ofiary krwawe
Najświętsze nasze spełnić racz marzenie:
Na nowo połącz Wilno i Warszawę!⁴¹²

Rodacy! W połączeniu z Warszawą, pod opieką przyszłego Króla polskiego i obroną własnego wojska, znajdziemy szacunek u obcych, bo gnębią tylko słabych i niewolników, pozbawionych Niepodległości.

Jedność Narodowa

W przewidywaniu kongresu pokojowego.

W »Wiadomościach Polskich« rozpoczął na ten temat drukować swe uwagi znany profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Stanisław Estreicher. Stwierdza on na wstępie, że pragnienie pokoju ogarnia cały świat i że musi wkrótce nastąpić moment, w którym rządy mocarstw walczących – nawet angielski – będą zniewolone ulec temu prądowi.

Z faktem zbliżania się pokoju tedy należy się poważnie liczyć.

⁴¹¹ M. Brensztejn podaje, iż „organizacje polskie wysyłające dzieci z miasta na wieś oświadczyły księciu Isenburgowi, że z powodu napotykaných przeszkód ze strony władz administracyjnych niemieckich, żądania swego należycie spełnić nie są w stanie i wobec tego usuwają się od dalszej współpracy z temi władzami”. Cyt. za: M. Brensztejn, zapisek z 4 czerwca 1917 r. Z kolei „Kapitan Mohl od imienia Niemieckiego Zarządu Wojskowego zwrócił się do przedstawicieli społeczeństwa polskiego z odpowiedzią, że motywy przedstawione przez nich w dniu 4 czerwca b.r. uważa za niewystarczające i »obrażające uczucie socjalne«, tudzież wyraził zdziwienie, że społeczeństwo polskie ma tak mało zrozumienia dla tak doniosłej sprawy, jak wysyłanie dzieci na wieś, a zarazem apelował jeszcze raz do serca polskiego, wzywając do współpracy, w przeciwnym bowiem razie cała odpowiedzialność za skutki spadnie na samo społeczeństwo”. Cyt. za: M. Brensztejn, zapisek z 6 czerwca 1917 r.

⁴¹² W tomie trzecim *Dziennika M. Brensztejna* (s. 28) znajduje się druk ulotny, podpisany przez Jedność Narodową, zawierający pełen tekst streszczonej tu ulotki: „Pomimo nędzy, głodu i ucisku bije jeszcze serce polskie w naszym grodzie Jagiellońskim i nie zamiera w nas nieśmiertelna pamięć o naszych bohaterach, którzy jak Zygmunt Sierakowski, z bronią w rękę walczyli na Litwie o wolność i zjednoczenie z Polską, znaleźli tu śmierć z ręki katów.

Przed przeszło 50 laty mieliśmy w Wilnie kata – Murawjewa, dziś tu mamy Heroda dla naszych dzieci (ks. Isenburga), ale już dziś widnieje zorza lepszej przyszłości: już, z początku nad Wisłą, się budzi Polska Niepodległa, tworzy się Wojsko Polskie i Rada Stanu walczy o Regenta i króla, który zaprowadzi jedność w naszym rozbitym narodzie, skupi i wzmocni nasze siły, rozszerzy granice Państwa Polskiego i nie dopuści, by działa się nam skądkolwiek jakakolwiek krzywda i by w polskim Wilnie było jakiegokolwiek obce panowanie. Cudzego nie chcemy, swego nie damy! Rodacy! Dziś 17 lipca [popr. winno być 17 czerwca] w rocznicę stracenia jednego z tych naszych bohaterów, co niosąc za sprawę Polski swe życie w ofierze, przybliżali godzinę naszego wyzwolenia, uczcijmy grób i miejsce stracenia śp. Zygmunta Sierakowskiego i Jego Towarzyszy. Rozbudźmy w sobie żar naszych uczuć narodowych, budząc wspomnienia o przeszłych walkach, gotując się do nowych i pomnąc, iż »walka o wolność, gdy raz się zaczyna z ojca krwią spada dziedzictwem na syna; sto razy wrogów zgnieciona potęgą, kończy zwycięstwem«. Bądźmy zwsze gotowi do walki. Dziś niech z głębi serc naszych popłynie zawarte w »Boże, coś Polskę« błaganie o Ojczyznę wolną i modlitwa, która kończy się słowami: »Za głuchej nocy niezgłębione cienie/Za cichą mękę i ofiary krwawe/Najświętsze nasze spełnić racz marzenie/ Na nowo połącz Wilno i Warszawę«. W ten sposób uczcimy dziś pamięć naszych Bohaterów, Wilno 17 czerwca 1917 roku. [Podp.] Jedność Narodowa”.

Sprawa polska będzie jedną z najważniejszych, jakie przyszedł kongres będzie miał do rozwiązania. Przy rozstrzygnięciu jej wejdą w grę interesy bardzo sprzeczne, a nie wszystkie ich czynniki można już dzisiaj bliżej oznaczyć. Bardziej szczegółowe projekty co do Polski, z jakimi wystąpi Rosja, Anglja i Francja, są jeszcze nieznanne. Zagadnienie polskie zjawilo się bowiem w trzecim roku wojny; rozpoczynając wojnę, żadne państwo europejskie nie przewidywało, że ta sprawa w takich rozmiarach na pierwszy plan się wysunie.

»Doniosłości sprawy polskiej ani w polityce, ani w nauce europejskiej nie doceniano przed wojną należycie. Co do Niemiec, wyznał to swego czasu kanclerz z całą szczerością – i widzimy zresztą istotnie, że nawet zajmując Warszawę i pół Królestwa nie miały one w tej kwestji jasno wytkniętego programu. Tak samo zresztą – jak się zdaje, Austro-Węgry. Program zaś państw koalicyjnych (autonomia obszaru etnograficznego o skromnym jej zakresie) stracił od paru miesięcy grunt pod nogami. Nowa koncepcja, która musi go zastąpić, jest zapewne jeszcze niegotowa i pytanie, czy na jej punkcie sojusznicy osiągną w ogóle porozumienie? Można raczej przypuścić, że żadna ze stron wojujących nie wie też w tej chwili jasno, jak ostatecznie będzie się jej przedstawiał na kongresie problem uregulowania granic i zabezpieczenia żywotności przyszłego Państwa polskiego. Być może, że żadna ze stron z zupełnie wykończonym programem nie przyjdzie; załatwienie kwestji polskiej w szczegółach będzie zależało od wzajemnych targów, ustępstw, zdobyczy na innych – nieraz bardzo odległych – polach. Tak samo było zresztą na kongresie wiedeńskim przed stu laty«.

Profesor Esfreicher nie jest pewny czy w kongresie będziemy mogli odgrywać rolę czynną. Gdyby zaś nawet tak się stało, to przedstawiciel Polski, wobec wielkich potentatów państwowych, nie będzie miał głosu współrzednego. Trzeba to sobie trzeźwo powiedzieć.

»Byłoby jednak najwyższym błędem odmawiać naszej akcji podczas kongresu doniosłego znaczenia. Polacy, nie odgrywając na kongresie współrzednej z innymi roli, będą w każdym razie traktowani jako cenni sprzymierzeńcy na przyszłość.

Po raz pierwszy od stu lat nie będzie może nasz głos głosem wołającym na puszczy. Przestrzegając przed złudzeniami, nie należy też ulegać przesadnemu sceptycyzmowi. Otwiera się dla naszego aktywizmu wdzięczne pole. Od naszej zręczności, wytrwałości, od przygotowania ludzi i materiałów będzie w znacznej mierze zależała żywotność, albo i aneksja przyszłej niepodległej Polski.

Nam też przypiszą najbliższe pokolenia odpowiedzialność, jeśli rezultat międzynarodowych układów będzie dla sprawy polskiej nie dość korzystny.

Spółeczeństwo nasze, rozbite dotychczas na różne partie i przeciwnie orientacje polityczne mało wyszkolone, a w zagadnieniach międzynarodowej polityki nie umiejące sobie w ogóle dać rady, sądzące o niej po dyletancku lub kierujące się w tej dziedzinie instynktami uczuciowymi, ma więc przed sobą w tej chwili ciężki obowiązek do podźwignięcia. Nie wiemy, czy ma dość ludzi należycie do niego przygotowanych?

Nadmiaru ich w żadnym razie nie mamy, a już to jest całkiem pewne, że w tych właśnie szeregach – z których wyszedł ks. Adam Czartoryski, brakuje dzisiaj ludzi, łączących jego szerokie stosunki i wpływy z równie gorącym, jak on miał, sercem.

Przynajmniej w czasie wojny nie okazano w tym kierunku ambicji ani stosunków dla sprawy polskiej, tak koniecznych, nie starano się zawiązać.

To, co wówczas robiła jednostka, musi dzisiaj uczynić zbiorowa organizacja. Powinniśmy zawczasu o tym myśleć, aby kongres zastał nas należycie przygotowanych do utworzenia organu, rozporządzającego dostatecznymi środkami

materjalnymi i umysłowymi organu, który by mógł zastępować sprawę polską podczas kongresu.

Jako przesłankę zaś dalszych wywodów przyjmujemy, że powstanie jeden organ (biuro z jednolitym kierownictwem), umocniony dostatecznym autorytetem w stosunku do społeczeństwa, a nie dwa lub więcej biur, wzajemnie się paraliżujących«.

6 czerwca 1917 r. „Centrum narodowe” ogłosiło deklarację w której stawia wytyczne dla swej działalności: 1) monarchję konstytucyjną na szerokich podstawach demokratycznych; 2) mocny rząd i silną armię, jako gwarancję istotnej niepodległości; 3) Nie oglądając się na wynik wojny, utrzymanie ciągłości w pracy nad realizacją Państwa Polskiego; 4) przeciwdziałanie przejawom anarchii, mogącym podciąć w zarodku byt państwowy polski.

Hr. Rostworowski⁴¹³, dyr[ektor] dep[artamentu] politycznego przy Radzie Stanu powrócił do Warszawy ze Sztokholmu, gdzie razem z innym czł[onkiem] Rady, Kunowskim⁴¹⁴, brali udział w naradach z polskimi politykami, przybyłymi z Rosji. Ustalono zupełne porozumienie: 1) Że wskazania dotyczące polityki narodowej winny być wydawane przez społeczeństwo, przebywające w ojczyźnie, w szczególności przez reprezentujące kraj organy prawnopañstwowe; 2) Agitacja nieodpowiedzialnych czynników polskich w Rosji za utworzeniem armii polskiej z żołnierzy Polaków, przebywających w Rosji, została uznana za szkodliwą i postanowiono jej przeciwdziałać; – Hr. Rostworowski oświadczył: Na mocy tego, co sam wiem o Rosji i co powiedzieli mi delegaci polscy stwierdzić mogę, że naród rosyjski nie może jednocześnie podejmować wewnętrznej reorganizacji i prowadzić wojny.

– **Niemiecki przemysł nie próżnuje.** Na posiedzeniu związku fabrykantów zwrócono ze strony polskiej uwagę na kilka znamienych objawów, a mianowicie na zaniedbaną przez nich ochronę znaczków towarowych. Podczas wojny ruchliwa konkurencja nie próżnuje i zastrzega sobie dla swoich towarów i opakowań rozmaite godła i nazwy, pomiędzy którymi polskie zajmują bardzo obszerne miejsce. Odczytano kilkadziesiąt zastrzeżeń patentowych z tytułami jak: Polenruh, Polenschwert, Polenkönig, Polska naprzód (Polen voran). Jeszcze Polska nie zginęła, Kazimierz Pułaski itp.

Ta ważność do zaopatrywania towarów w godła powyższe, daje pewien pogląd na to, w jakim kierunku się niejeden przemysł Niemiec po wojnie rozszerzać zamyśla. I dla nas jest to wskazówką, abyśmy i o takich rzeczach pamiętali.

– **Płaszcz lub okrycia letowe są zbytkiem.** Kto posiada chociażby jeden płaszcz lub jedno okrycie na porę letnią, temu nie wolno udzielać poświadczenia uprawniającego do nabycia płaszcza lub pałta zimowego, tak samo osoby,

⁴¹³ Wojciech Hilary Rostworowski (1877–1952) – ziemianin, prawnik, pisarz, publicysta, związany z narodową demokracją, w czasie I wojny światowej przeszedł na pozycje bardziej konserwatywne; członek Ligi Narodowej; członek Zarządu Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej (1916); wszedł do Tymczasowej Rady Stanu z ramienia Stronnictwa Narodowego; w rządzie Jana Kucharzewskiego objął Departament Stanu (odpowiednik MSZ); członek Rady Stanu (1918); senator (1930–1938).

⁴¹⁴ Włodzimierz Ksawery Kunowski (1878–1917) – inżynier chemik, działacz socjalistyczny, w PPS (od 1905), w PPS-Frakcji Rewolucyjnej (od 1906); współorganizator i jeden z przywódców PPS-Opozycji (1912–1914); członek Centralnego Komitetu Robotniczego PPS (1916–1917); dyrektor Departamentu Pracy w Tymczasowej Radzie Stanu (do lutego 1917).

które są w posiadaniu chociażby jednego tylko płaszcza lub okrycia zimowego nie otrzymają poświadczeń na zakup płaszcza lub okrycia letowego. Wyjątek stanowią osoby w podeszłym wieku i chorowite, jeżeli przyniosą świadectwo lekarskie, że ze względu na zdrowie, odzieży takiej potrzebują. U innych osób nie należy robić różnicy pomiędzy ubraniem letowym a zimowym, z wyjątkiem odzieży wierzchniej dla dzieci w wieku od 2 do 14 lat. Ponieważ przy podziale materiałów na ubrania jest konieczna oszczędność, trzeba odmawiać sobie sprawiania odzieży, bez której można się obyć, a mianowicie płaszczy i okryć letnich, które w szerokich kołach ludności uważa się za zbytek.

7 czerwca 1917 r. Wczoraj grupa kobiet zebrała się około „Militär Verw[altung] Litauen” na Łukiszkach, wołając „chleba!”; sprowadzony oddział policji niem[ieckiej] z łatwością je usunął. Z przyjemnością mówi się o tym wypadku, jako o zapoczątkowaniu – co prawda, nie bardzo fortunnym.

Mamy obecnie w Wilnie swoją „Haparandę”⁴¹⁵. Jak wiadomo, jest to mała wioszczyna szwedzka na granicy Finlandii, o której do wojny, a właściwie do rewolucji rosyjskiej nikt na świecie nic nie wiedział; obecnie, zawdzięczając stacji kolejowej i telegraficznej jest siedzibą korespondentów wszystkich większych dzienników świata; najbardziej aktualne o Rosji wiadomości telegr[aficzne] rozpoczynają się od słów: „z Haparandy donoszą”. – Wobec odczuwalnego braku wiadomości oraz potrzeby wymiany zdań, rozumieliśmy zawsze konieczność utworzenia środowiska, w którym można by się spotkać, poczytać dzienniki oraz usłyszeć co nowego tak z życia wileńskiego, jak i dalszego. Dotychczas takim punktem była cukiernia u Sztrała „Zielonego” na Ś-to Jerskiej 22. Nie było tu jednak wygodnie, ponieważ trudno było około stolików zebrać szersze towarzystwo; ponadto było zawsze dużo Niemców i należało stale mieć się na baczności wobec osób postronnych, nieznanych, bo wiemy przecież, że Wilno pełne jest szpicłów niemieckich wszystkich narodowości. – Już dawno na taki punkt pożądanym wskazywano na klub Bankowy, ale że mieścił się on nie w centrum miasta, nie miał stosownego lokalu, nie prenumerował pism, – więc pomimo naszych chęci, nie nadawał się na miejsce schadzek. Sytuacja się zmieniła, gdy w maju klub zmienił lokal na bardzo stosowny dla zebrań towarzyskich, po części poufnych; mieści się obecnie na Jagiellońskiej N 10 (d[om] hr. Czapskiego). Tu się schodzą pod wieczór wszyscy żądni nowin; zaprenumerowano szereg pism. Aby przyciągnąć więcej osób, dla nie-członków wyznaczono opłatę tylko 1 mk miesięczne. To właśnie jest naszą wileńską „Haparandę”.

Uchwały demokracji polskiej w Rosji

W Moskwie odbył się d. 10 maja pierwszy zjazd polskiej demokracji, na którym pomiędzy innymi zapadły następujące uchwały:

W sprawie Rady Stanu.

1) Zjazd wita ze szczerą radością zwycięską demokrację rosyjską i życzy narodowi rosyjskiemu, by zdobytą wolność zachował nienaruszoną i zdołał bez wstrząśnień przeprowadzić przebudowę swego życia państwowego i ekonomicznego.

⁴¹⁵ Haparanda – miasto w północnej Szwecji, leżące u ujścia rzeki Torne do północnej części Zatoki Botnickiej, w regionie Norrbotten, przy samej granicy z Finlandią.

2) Zjazd przyjmuje z ufnością do wiadomości oświadczenie narodu rosyjskiego o uznaniu praw narodu polskiego do niepodległości, uważając je za akt sprawiedliwości, dokonany imieniem swobodnego narodu rosyjskiego wobec narodu polskiego.

3) zjazd uznaje, że emigracja polska w Rosji nie może i nie powinna prowadzić samodzielnej i oderwanej od kraju polityki.

4) Zjazd uchwała, że do czasu utworzenia wolną wolą narodu polskiego innych organów władzy państwowej, Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie jest rządem polskim, który kieruje polityką polską.

W sprawie armji polskiej.

1) Armja polska powstać może jedynie z woli narodu i pod rozkazami rządu polskiego.

2) Ani emigracja, ani wojskowi Polacy nie mają prawa samodzielnie, bez porozumienia z krajem, decydować o utworzeniu w szeregach rosyjskich odrębnych formacji wojskowych polskich.

3) Zjazd wita z żywą radością tworzące się związki wojskowe Polaków i życzy im powodzenia w ich pracy kulturalno-oświatowej i narodowej.

Zapowiadane jako nieodwołalne, a z wielkim zainteresowaniem oczekiwane plenarne posiedzenie Rady Stanu w dn. 5 bm. nie odbyło się: „zostało odwołane”.

Dyrektor skarbowości Dziezbicki⁴¹⁶ złożył raptownie swój mandat członka Rady Stanu; bliższych powodów nie znamy.

Uchwały krakowskie na Zielone Świątki nie przestają służyć tematem rozważań dla prasy polskiej wszystkich dzielnic. „Czas” krakowski pisze, że rezolucje czynią zadość uczuciom narodu, streszczając „polski program, sięgający ponad bezpośrednie możliwości, świadomie w dalszą przyszłość”. – Jednomysłność uchwały zjednoczyła we wspólnem oświadczeniu najsprzeczniesze polityczne kierunki i stwierdziła na zewnątrz jednogodność narodowej idei. Całość pozostanie jako dobitny obraz trwania przy historycznych tradycjach i nieprzedawnionych prawach. Spełniony został nakaz narodowego uczucia; teraz kolej na twardą codzienną pracę, która dopiero ma zbudować realne podstawy narodowej przyszłości.

W pierwszy dzień posiedzenia parlamentu austriackiego mówcy poszczególnych partii wyłuszczali swoje życzenia. Czeski poseł Stanek⁴¹⁷ i południowy Słoweńiec Koros⁴¹⁸ oświadczyli, iż szczerzy Czechów, Kroatów, Słoweńców i Serbów pragną

⁴¹⁶ Stanisław Dziezbicki (1854–1919) – inżynier, ekonomista, działacz społeczno-polityczny, współzałożyciel organizacji: Polska Macierz Szkolna, Warszawski Syndykat Rolniczy, Towarzystwo Rolnicze guberni warszawskiej, Towarzystwo Melioracyjne, Bank Ziemiański; wiceprezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego; członek Tymczasowej Rady Stanu (1916) jako przedstawiciel Ligi Państwowości Polskiej, zastępca przewodniczącego Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu (1917), minister rolnictwa i dóbr koronnych oraz wiceprezydent Rady Ministrów (1918).

⁴¹⁷ František Staněk (1867–1936) – czeski bankier i polityk, działacz Czeskiej Partii Agrarnej, poseł do czeskiego parlamentu (1901–1907) i do austriackiej Rady Państwa (1904–1918), minister robót publicznych (1918–1919), poczt i telegrafów (1919–1920) i rolnictwa (1921–1922), poseł do czechosłowackiego parlamentu (1918–1936), przewodniczący Izby Deputowanych (1932–1935).

⁴¹⁸ Anton Korošec (1871–1940) – ksiądz katolicki, konserwatywny polityk słoweński, współzałożyciel, następnie przewodniczący Słoweńskiej Partii Ludowej, poseł do austriackiej Rady Państwa (od 1906), przewodniczący słoweńsko-chorwackiego Koła Parlamentarnego (1914), w maju 1917 r. stanął na czele Koła Jugosłowiańskiego i ogłosił deklarację nawołującą do trialistycznej reformy Austro-Węgier, zgodnie z którą trzecim członem monarchii miało się stać państwo Słowian Południowych; przewodniczący powołanej 6 października 1918 r. Rady Narodowej Słoweńców, Chorwatów i Serbów, 28 października

tworzyć państwa samodzielne pod berłem Habsburgów. Ukraińiec Petrusiewicz⁴¹⁹ żądał autonomii dla wszystkich ziem ukraińskich w austro-węg[ierskiej] monarchii i protestował przeciw przyłączeniu ziemi Chełmskiej, Podlasia i Wołynia do Królestwa Pols[kiego]. Poseł Pacher⁴²⁰ oświadczył imieniem niemieckiego związku narodowego, że dążenia Czechów i połudn[iowych] Słowian natrafiają na zacięty opór wszystkich Niemców. Prezes Koła Polskiego Łazarski⁴²¹ oświadczył, iż Koło zajmie stanowisko w sprawie polskiej, gdy nadejdzie odpowiednia chwila. Stapiński⁴²² zaznaczył, iż Polacy stoją na tym stanowisku, że wszystkie ziemie przez Polaków zamieszkałe, zostaną połączone ze sobą.

Na Górnym Śląsku w Katowicach, dn. 29 maja odbyła się poufna narada księży polskich w sprawie nauki religii i języka polskiego w szkołach górnośląskich. Uznano za konieczne poczynić starania celem wprowadzenia nauki religii i śpiewu, oraz czytania i pisania w języku polskim w szkołach; ponadto jest rzeczą pożądaną, dla religijnego i kulturalnego dobra ludu polskiego na Śląsku stworzyć ludowy oświatowy związek polski.

W Ameryce wszystkie zakłady przemysłowe oświadczyły gotowość objęcia pracy na rzecz wojny. Rozpoczęto budowę 3500 samolotów wojennych i zostanie wykształcone w tym roku 6000 lotników. Flotylla kontrtorpedowców działa z flotami sprzymierzeńców. 9 pułków pionierów odjechało do Francji. 10 tys. lekarzy i wiele pielęgniarek przeznaczono do Anglii i Francji. 40 tys. młodych Amerykanów w 16 obozach ćwiczą się na oficerów. Oddział ze 100 samochodów, obsługiwany przez studentów, przybył do Francji, itp.

ogłosił niepodległość ziem Słowian Południowych; 9 listopada 1918 r. wraz z Nikołą Paścikiem podpisał deklarację, uznającą Radę za równorzędnego partnera rządu Serbii w negocjacjach dotyczących zjednoczenia Jugosławii; wicepremier w pierwszym rządzie Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów (1918–1921); wielokrotny minister, premier (1928–1929).

⁴¹⁹ Jewhen Omelanowicz Petruszewycz (1863–1940) – ukraiński adwokat i polityk, członek austriackiej Rady Państwa (1907–1918), wiceprzewodniczący Koła Ukraińskiego, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (od 1910), 19 października 1918 r. został wybrany przewodniczącym Ukraińskiej Rady Narodowej, a 4 stycznia 1919 r. – prezydentem Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej; po połączeniu ZURL z Ukraińską Republiką Ludową wszedł w skład Dyktatoriatu URL, w czerwcu 1919 r. przyjął funkcję dyktatora Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, od listopada 1919 r. na emigracji w Wiedniu.

⁴²⁰ Raphael Pacher (1857–1936) – niemiecki polityk narodowy w Czechach i Austrii, przewodniczący Stowarzyszenia Niemców w Czechach (1908–1918) i członek zarządu Niemieckiego Związku Narodowego dla Austrii, członek Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego dla niemieckiej Austrii (1918), sekretarz stanu ds. edukacji Republiki Austrii (1918).

⁴²¹ Stanisław Łazarski (1849–1938) – adwokat, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (1901–1907, 1911–1914) i do Rady Państwa w Wiedniu (1907–1918), dwukrotnie prezes Koła Polskiego, 28 maja 1917 r. przewodniczył obradom, w trakcie których uchwalono „rezolucję tetmajerowską”, opowiadał się za programem utworzenia niepodległej Polski złożonej z Królestwa, Galicji i tzw. ziem zabranych, 2 października 1917 r. nie zdołał przeciwstawić się konserwatystom krakowskim, zwalczającym „rezolucję tetmajerowską” i zrezygnował z funkcji prezesa Koła Polskiego.

⁴²² Jan Stapiński (1867–1946) – publicysta, działacz ruchu ludowego w Galicji, jeden z założycieli Stronnictwa Ludowego (1895), od 1901 r. jego sekretarz, prezes tej partii, działającej już jako Polskie Stronnictwo Ludowe (1908–1913); poseł do Rady Państwa w Wiedniu (1898–1900 i 1907–1918), wiceprezes Koła Polskiego; prezes rozłamowego stronnictwa PSL Lewica (1913–1924); zastępca naczelnika wydziału górnictwa Polskiej Komisji Likwidacyjnej (1918); poseł na Sejm II Rzeczypospolitej (1919–1922 i 1928–1930).

8 czerwca 1917 r. Wobec tego, że chleba dają obecnie bardzo mało, więc cała ludność biedniejsza zwróciła się po zupy do tanich kuchni. Ale tych kuchni ludowych jest niezwykle mała ilość, tymczasem około 20, dlatego ludzie czekając w kolejce od g. 4 rano nie dostają zupy po kilka dni. Zupa w taniej kuchni kosztuje 10 fen., przy czym należy jeszcze oddać odcinek z karty chlebowej. Podniesiona [została] wprawdzie sprawa zwiększenia ilości tanich kuchni, lecz sprawa ta posuwa się żółwim krokiem. Ma też powstać kilka kuchni dla inteligencji.

Wczoraj, we czwartek, nie odbyła się procesja Bożego Ciała⁴²³ z powodu niepewnej pogody. Odbywa się agitacja za urządzeniem w tym roku tylko najskromniejszej procesji, a to z kilku powodów. Najprzód obawiają się, aby żandarmi nie skorzystali z okazji i zaaresztowali do robót mężczyzn; wiemy przecież liczne wypadki, gdy na wsi w czasie sumy okrążali kościół i zabierali tu mężczyzn do robót. Następnie wyczerpanie fizyczne, więc gorąco i zaducha mogą spowodować wypadki zasłabnięcia. Wreszcie wiemy, że widoki z procesji ukażą się w niem[ieckich] pismach ilustrowanych, aby pokazać i przekonać świat, jak nam jest swobodnie i dobrze pod opieką niemiecką. Nawet część duchowieństwa była za obchodem wyjątkowo skromnym. W rezultacie jednak ten projekt upadł i postanowiono zrobić tak, jak to robiono lat ubiegłych.

Republika Nikaragua⁴²⁴ zerwała stosunki z Niemcami.

W Niemczech urzędowo ogłoszono, aby nie jeść pokrzywy, chociaż jest ona doskonałą jarzyną; lepiej jej nie jeść, a dać wyrość, by potem użyć włókna na przędzę. Włókna pokrzywy dają doskonałe tkaniny, używane już w wiekach, które bawełny jeszcze nie znały.

– **Ograniczenie papieru dla gazet.** Kanclerz rozporządził dn. 29 maja, że wszystkie gazety w Rzeszy niemieckiej muszą w miesiącu czerwcu zużyć do druku o dziesiątą część mniej papieru, aniżeli dotychczas. Kto z nakładców do tego rozporządzenia się nie zastosuje, zostanie ukarany więzieniem do sześciu miesięcy i karą pieniężną do dziesięciu tysięcy marek.

Podajemy to do wiadomości naszych czytelników, ażeby wiedzieli, że z konieczności jesteśmy zniewoleni ograniczyć objętość gazet.

– **Mrówki jako środek przeciwko wszom.** Jak donosi »Streffleurs Militärblatt«, najszybciej i najtaniej można oczyścić z wszy mundur żołnierski i bieliznę przez położenie ich na mrowisko. Skutek jest zdumiewający. Skrzące mrówki wytepią wszy wiele szybciej i doskonalej niż to jest możliwem przez inne środki. Oczyszczoną z pasożytów bieliznę można wyprać zimną wodą i mydłem. Mimo to pozostaje w niej jeszcze dosyć ostrego kwasu mrówczego, aby on na dłuższy czas zapobiegał zawszawieniu.

⁴²³ Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, potocznie Boże Ciało, święto nakazane w kościele zachodnim dla uczczenia Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, obchodzona jest w czwartek po oktawie Zesłania Ducha Świętego. W Polsce zostało wprowadzone przez biskupa Nankiera na synodzie w Krakowie w 1320 r.

⁴²⁴ Nikaraguę (niepodległą od 1850) w latach 1912–1927 destabilizował konflikt między ugrupowaniami konserwatystów (właścicieli plantacji kawy i trzciny cukrowej) a liberałami (rzemieślnikami i drobnymi właścicielami ziemskimi). Stanowiła ona ważny strategicznie obszar, stąd też liczne interwencje mocarstw światowych: brytyjska w połowie XIX w. i amerykańskie na początku XX w. W 1912 r. wybuchła antyrządowa rebelia zorganizowana przez liberalów (Juan Bautista Sacasa), którzy ostatecznie zwyciężyli, a konserwatywny prezydent Adolfo Díaz oparł się na stacjonujących w kraju żołnierzach amerykańskich.

Dla ilustracji śmiertelności przytaczam („Katolik” N 68), że w Rozbarku⁴²⁵ na Śląsku w maju było 90 wypadków śmierci, a liczba urodzin wynosiła tylko 30. W Piekarach⁴²⁶ odbywa się 3–4 i więcej pogrzebów, umierają przeważnie starsze osoby. Jak więc ogromna musi być śmiertelność u nas!

Sprawa polska w parlamencie angielskim⁴²⁷.

W końcu kwietnia rb. wystąpił dawniejszy prezes angielskich ministrów Asquith w parlamencie angielskim z interpelacją, czy rząd angielski zamierza ogłosić od siebie jakieś oświadczenie w sprawie niepodległości Polski. W odpowiedzi na tę interpelację minister Bonar Law złożył deklarację następującą, której tekst korespondent kopenhaski nadesłał do krakowskiego »Głosu Narodu«:

»Jak izbie wiadomo, jednym z pierwszych czynów rosyjskiego rządu tymczasowego było ogłoszenie odezwy do Polaków, w której rząd uznał prawa narodu polskiego do samodzielności i oświadczył, że utworzenie niepodległego państwa polskiego stanowić będzie całkowitą gwarancję trwałego pokoju w Europie. Sądzę, iż w myśl intencji Izby, jeśli oświadczę, że witamy tę odezwę i oczekujemy chwili, w której dzięki liberalnemu i pełnemu mądrości politycznej aktowi rosyjskiego rządu tymczasowego, Polska znowu wystąpi obok innych narodów na arenę życia międzynarodowego, oddając się wspólnej pracy dla dobra cywilizacji. Wysiłki nasze w wojnie obecnej skierowane będą w tym kierunku, aby dopomóc Polsce w zjednoczeniu się na zasadach wskazanych w odezwie rządu rosyjskiego, tzn. w warunkach zapewniających jej potęgę i niezależność. Mamy nadzieję, że po wojnie Wielka Brytania związana będzie z Polską więzami ścisłej przyjaźni«.

W kilka dni po tem oświadczeniu nastąpiła druga interpelacja w sprawie polskiej.

Poseł irlandzki Jennel wystąpił mianowicie z interpelacją w sprawie stanowiska koalicji wobec narodów mniejszych i zapytał: Czy Rosja uznaje prawo Polski do samodzielnego udziału w przyszłej konferencji pokojowej, czy też rząd rosyjski zwalczać będzie Polaków, domagających się przyznania im tego prawa? Odpowiadając na tę interpelację, zastępca ministra spraw zagranicznych, Hope, oświadczył, iż nie posiada żadnych informacji, jak pod tym względem postąpić zamierza rząd rosyjski wobec Polski.

Stosunek ludności do wojny w Anglii dobrze ilustruje uchwała z dn. 4 czerwca komisji wykonawczej narodowego związku marynarzy i palaczy. Uchwała odmawia pozwolenia swoim członkom przyjęcia służby na statkach, którymi zwolennicy pokoju jechać będą do Sztokholmu lub Petersburga, o ile nie zapewnią oni, że będą domagać się zadośćuczynienia za straty wyrządzone koalicyjnym marynarzom i flocie handlowej przez niemieckie łodzie podwodne. Wydelegowano 2-ch członków, aby z upoważnienia związku pojechali do Sztokholmu i Petersburga i zawiadomili wszystkich międzynarodowych delegatów robotników i socjalistów o warunkach, z którymi mają wystąpić.

Mowa min[istra] handlu [Aleksandra Iwanowicza] Konowałowa, która spowodowała jego dymisję, brzmiała: Wszędzie w kraju mamy możność obserwować lekceważenie

⁴²⁵ Rozbark – obecnie dzielnica Bytomia, do 1927 r. osobna gmina wiejska, leżąca na wschód od murów miejskich Bytomia.

⁴²⁶ Obecnie Piekary Śląskie koło Bytomia. Miejscowość słynie z sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej.

⁴²⁷ Źródło: „Nowiny Raciborskie. Pismo dla ludu polsko-katolickiego” 1917, nr 87, s. 1–2.

wszelkich praw. Wielu wytwarza sobie samym przywileje. Wielu lekceważy zasady wolności i prawa i ucieka się do przemocy. Wszystko to doprowadza Rosję do nie-szczęścia. Rzucone pomiędzy robotników hasła budzą najniższe instynkty i powodują całkowite zniesienie prawa i upadek życia politycznego.

9 czerwca 1917 r.⁴²⁸ Z biskupem sejneńskim ks. Karasiem⁴²⁹ przyjechał ks[ia]dz z Mińszczyzny; ze wszystkiego co opowiadał w obecnych stosunkach w Rosji, najlepiej charakteryzują stan rzeczy następujące słowa: Wiedzieliśmy, że jest wam tu źle, a jednak wielu z nas zazdrości wam. Tu jesteście pewni swego życia, szczególnie ludzie cokolwiek majątniejsi, – tam zaś chaos zupełny; człowiek inteligentny obawia się pokazać na ulicy, bo na każdym kroku może go spotkać nieprzyjemny wypadek, nie wyłączając utraty życia. Chuligani i najnikczemniejsze osobistości dobijają się do mieszkań, rabując i wymuszając datki na „partie” i „organizacje”. Nikt nie wie co przyniesie najbliższa przyszłość – i nie ma dokąd się schronić. Ludzie inteligentni z tamtej strony rowów strzeleckich zazdroszczą nam porządku; tak, to racja, zaś szczególnie dlatego, – że są syci, chleba mają pod dostatkiem.

Od paru tygodni miasto nasze od wczesnego ranka do wieczora drży od strzałów armatnich, to Niemcy wprawiają się do strzelania. Mając w Wilnie dobre urzędowne wojskowe na szeroką skalę, uczą tu nowozacieżnych, przygotowują lotników itp.

Od tygodnia widzimy na mieście niewielką liczbę dorożkarzy z białą opaską na ramieniu i czerwoną literą „M”; ich dorożki są oznaczone tą samą literą. Takie dorożki są najlepsze; mają one prawo wozić tylko wojskowych oraz tych cywilnych Niemców, którzy posiadają odnośne świadectwa.

Komitet wykonawczy partii robotniczej angielskiej wysłała do Petersburga trzech przedstawicieli, którzy mają się porozumieć z robotnikami rosyjskimi; przejazdem przez Sztokholm nie będą oni obecni na konferencji socjalistów i nie spotkają z socjalistami z krajów nieprzyjacielskich. Włoscy socjaliści też wyjeżdżają.

Po pięknej mowie Ribot⁴³⁰ w parlamencie, francuscy socjaliści uważają za niemożliwe jechać do Sztokholmu.

Scheidemann⁴³¹, prezes „rządowych” socjalistów niemieckich wygłosił referat przed komisją w Sztokholmie co do sprawy wojny i pokoju. Sprawozdanie w sprawie pertraktacji z tymi niem[ieckimi] socjalistami kierunku większości zostanie ogłoszony

⁴²⁸ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XLV (druk. jako rękopis), nr 49 z 26 lipca 1917 r., na s. 24 w rubryce „Sprawa litewska” publikuje depezę pt. *O niezawisłość Litwy*: „Dnia 9-go czerwca otwarto w Peterburgu Sejm Litewski. Po żywych obradach przyjęto 17-go czerwca rezolucję, że cała Litwa ma się stać niezawisłym, na zawsze neutralnym państwem, że jej neutralność ma zagwarantować Kongres pokojowy, że litewscy reprezentanci mają wziąć udział w Kongresie pokojowym, że ma się zebrać litewska konstytuanta na podstawie powszechnego prawa wyborczego, aby uchwalić formę konstytucji i uporządkować rządy w kraju. Szw. Biuro tel.”

⁴²⁹ Antoni Karaś (1856–1947) – duchowny rzymskokatolicki, biskup pomocniczy łucki i żytomierski (1907–1910), biskup diecezjalny sejneński (1910–1925), biskup diecezjalny Wyłkowyszek (1926–1947), w latach 1915–1916 przebywał na zesłaniu w głąb Rosji, po 1918 r. przyjął obywatelstwo litewskie i zaczął używać zlituanizowanego urzędowo nazwiska (Antanas Karosas); po ustaleniu granicy polsko-litewskiej i zniesieniu diecezji sejneńskiej swoją siedzibę przeniósł na Litwę,

⁴³⁰ Alexandre-Félix-Joseph Ribot – zob. s. 86, przypis 200.

⁴³¹ Philipp Heinrich Scheidemann – zob. s. 42, przypis 114.

dopiero wówczas, gdy odbędą się układy także z grupą mniejszości, czyli z partią „niezależnych” socjalistów niem[ieckich].

Regestracja podlegających służbie wojskowej mężczyzn dała 11,5 milionów, w Stanach Zjedn[oczonych]. Brazylia może wystawić 600 tys. żołnierzy.

Co osiągnęła Rada Stanu.

(Wywiad u członka Rady Stanu).

Pragnąc wyjaśnić znaczenie oświadczenia rządów Niemiec i Austro-Węgier w sprawie dalszej organizacji Państwa Polskiego, redakcja »Kurj. Polsk.« zwróciła się z zapytaniem o opinię w tej sprawie do członka Tymczasowej Rady Stanu, p. Ludomira Grendyszyńskiego⁴³². Treść ciekawego wywiadu tego podajemy poniżej za »Kurjerem«.

Zastrzegam wyraźnie – mówi p. Gr[endyszyński], – że wypowiadam tylko pogląd własny, gdyż Rada Stanu nie ustaliła jeszcze w sposób urzędowy swego stanowiska.

Przypominam więc najpierw, że oświadczenie rządów mocarstw centralnych stanowi odpowiedź na przedstawienie, uchwalone przez Radę Stanu w dn. 1 maja rb.⁴³³ Wygłoszono wówczas szereg przemówień, których treść jest powszechnie znana. Dawają one wyraz opinii, panującej w całym społeczeństwie polskim, a niezadowolonej z tego, że 3-miesięczna działalność Tymczasowej Rady Stanu nie dała widocznych owoców.

Formacja armji polskiej utknęła w martwym punkcie z powodu nie rozstrzygnięcia kwestji przysięgi, jaką mają złożyć legjoniści, pozostający dotąd w poddaństwie austriackim oraz z powodu nieokreślenia form współdziałania w organizacji armji Tymczasowej Rady Stanu. Wiele wniosków i projektów organizacyjnych Tymczasowej Rady Stanu nie otrzymało sankcji.

Z tych i innych, obszernie wyłożonych motywów Tymczasowa Rada Stanu zwróciła się do rządów mocarstw centralnych z przedstawieniem konieczności dalszych zarządzeń, zmierzających do szybszej organizacji państwa polskiego, a mianowicie:

1) powołania regenta, który by reprezentował państwo polskie, dawał sankcje uchwalonym prawom i rozporządzeniom, który by uformował rząd polski i zwołał sejm konstytucyjny;

2) do czasu objęcia władzy przez Regenta, utworzenie tymczasowego rządu polskiego, złożonego z Ministrów Polaków, który by obejmował władzę wykonawczą w kraju, według programu, przygotowanego przez Tymczasową Radę Stanu.

Postulaty powyższe, zakomunikowane rządóm państw centralnych, wywołały

⁴³² Ludomir Grendyszyński (1859–1922) – dziennikarz, publicysta, działacz społeczny; redaktor i wydawca tygodnika „Niwa” (od 1890), założyciel „Kuriera Niedzielnego” (1897) i współzałożyciel „Kuriera Polskiego” (1898); współpracownik petersburskiego „Kraju”, „Słowa”, „Świata” (od 1906); członek m.in. Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy; w czasie I wojny światowej założyciel i przywódca ugrupowania politycznego młodych konserwatystów – Stronnictwa Pracy Narodowej (1914–1917), które reprezentował w Tymczasowej Radzie Stanu.

⁴³³ Protokół z posiedzenia Tymczasowej Rady Stanu z 1 maja 1917 r. przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Łodzi. Dokumentacja aktowa 39/467/0/11/15 Mf. 124804. Kilkadziesiąt stron brulionów i streszczeń przemówień z posiedzenia 1 maja 1917 r. AAN mikrofilm B–7507 – B–7643 (sygn. 1–131), 20044 (sygn. 95); Baza danych IZA, Protokoły posiedzeń Tymczasowej Rady Stanu, 1916–1918, sygn. 65–110.

długie, bo miesiąc z górą trwające konferencje decydujących czynników i spowodowały wreszcie urzędowe oświadczenie, złożone w Radzie Stanu przez pp. Komisarzy obu rządów na posiedzeniu w dn. 8 czerwca rb. i podane następnie do wiadomości publicznej.

Czego nie uzyskano?

Rozważając i analizując to oświadczenie, stwierdzić należy, że odkłada ono powołanie Regenta na czas dalszy, mianowicie do czasu »wytworzenia warunków pomyślniej działalności Regenta«. Rządy państw centralnych stanęły więc na tym stanowisku, że Regent sam przez się nie może być źródłem poprawy istniejących warunków, lecz, przeciwnie, wytworzenie tych warunków winno poprzedzić powołanie Regenta, tak aby nie znalazł się on w warunkach niepomyślnych.

Po wtóre, rządy państw centralnych nie zgodziły się na utworzenie całkowitego rządu polskiego, który by objął wszystkie dziedziny administracji państwowej, zachować bowiem pragną dla siebie, tj. w ręku władz okupacyjnych – dwie najważniejsze i najistotniejsze gałęzie cywilnego zarządu państwowego, mianowicie skarbowość i wewnętrzną administrację polityczno-policyjną.

Tym sposobem tworzące się państwo polskie nie otrzymuje jeszcze naczelnego zwierzchnika państwa, widomego symbolu swojej udzielności (souverainité), a zarazem własnego źródła prawa i władzy. Następnie zaś narodowi polskiemu nie zostało jeszcze przywrócone prawo rządzenia się samemu w zakresie politycznym, nie zostanie mu jeszcze oddana władza wykonawcza w sprawach porządku i bezpieczeństwa publicznego, ani też prawo zarządzania własną skarbowością. Kwestja trybu wydawania praw i rozporządzeń, jak również sprawa przeszkód, tamujących formację armji polskiej, w oświadczeniu rządów centralnych rozstrzygnięcia również jeszcze nie znalazły.

Jeżeli tę negatywną część odpowiedzi rządów centralnych wysuwam na plan pierwszy, to dlatego, że nie chcę na twardą rzeczywistość ani sam oczu zamykać, ani też ludzić opinji różowem zabarwieniem sytuacji. Tem śmieiej teraz, bez zbytejnego optymizmu, będę mógł podnieść pomyślnie i dodatnie punkty nowego aktu prawno-państwowego, jakim jest niewątpliwie deklaracja z dnia 8-go maja.

Co osiągnięto.

Atrybucje Rady Stanu.

Jest więc ona przede wszystkim potwierdzeniem aktu 5-go listopada, świadectwem, że mocarstwa centralne ze stanowiska, w tym akcie wobec Polski zajętego, nie cofnęły się i jest nadto dalszem tego aktu rozwinięciem i uzupełnieniem.

Oświadczenie, że życzenie Rady Stanu ustanowienia Regenta państwa polskiego »odpowiada w zupełności zamiarom mocarstw centralnych« jest zasadniczem udzielności i samoistności państwa polskiego uznaniem i stwierdzeniem.

Przyrzekając urzeczywistnienie tych zamiarów »skoro tylko wytworzone będą warunki pomyślniej działalności Regenta«, Mocarstwa Centralne oświadczają zarazem, że »uznają już Tymczasową Radę Stanu za przedstawiciela tworzącego się Państwa Polskiego«. To oświadczenie idzie znacznie dalej, aniżeli akt fundacyjny Tymczasowej Rady Stanu z dn. 26 listopada r. 1916, w którym powiedziano tylko, że członkowie Tymczasowej Rady »powołani są do reprezentowania wszystkich ziem i wszelkich kół zawodowych w obrębie obu generał-gubernatorstw«.

Wprawdzie Tymczasowa Rada Stanu sama uważała się zawsze za przedstawicielkę Państwa Polskiego, polskiej władzy państwowej i dała temu wyraz w swym

regulaminie oraz w swych wystąpieniach; obecnie jednak dopiero nastąpiło autentyczne, wyraźne przyznanie jej tego charakteru ze strony mocarstw. Nie otrzymując pełni władzy, przysługującej Regentowi, Rada Stanu otrzymała jednak część jego atrybucji, mianowicie przedstawicielstwo państwa. To jej daje tytuł do zabierania głosu i występowania we wszystkich sprawach państwowych i wszędzie, gdzie polski interes państwowy w grę wchodzić będzie. A więc i w tych dziedzinach zarządu, które nie zostaną jeszcze oddane władzom polskim.

W dalszym ciągu deklaracji mocarstw mamy potwierdzenie zadania T. Rady Stanu, wskazanego w jej akcie fundacyjnym, mianowicie, iż powołana jest ona »do współdziałania przy tworzeniu dalszych urzędów państwowych w Królestwie Polskiem«. Mocarstwa oświadczają obecnie, iż oczekują od Rady Stanu ukończenia w możliwie najkrótszym czasie prac przygotowawczych dla konstytucyjnej i administracyjnej organizacji Państwa Polskiego.

Ministerstwo.

W trzecim punkcie swego oświadczenia mocarstwa centralne deklarują, iż zgadzają się na »oddanie poszczególnych gałęzi administracji polskim władzom centralnym – Ministerstwom«. Jest to zgoda na postulat Rady Stanu domagający się wytworzenia Tymczasowego Rządu Polskiego niezwłocznie, to jest nawet przed powołaniem Regenta. Postulat ten uznany został za możliwy do urzeczywistnienia nie w całej rozciągłości, gdyż jak to już zaznaczyłem na wstępie, w deklaracji mocarstw wymienione zostały nie wszystkie gałęzie administracji rządowej. Jednakże ta zgoda na wytworzenie rządu, na oddanie w ręce polskie władzy wykonawczej, chociaż nie w pełnym zakresie, jest niewątpliwie tym »przejściem do innych, doskonalszych form realizacyjnych«, o którym mówiła Rada Stanu w motywach do swych postulatów. Minister – to już nie Dyrektor Departamentu Rady Stanu, nie posiadający żadnej władzy wykonawczej na zewnątrz. Minister będzie zarządzał faktycznie pewnym działem życia, nie zaś tylko papierowem jego odbiciem; posiadać będzie władzę nie tylko we własnym biurze, ale i każdy obywatel i każdy urzędnik w całym kraju do jego prawnych zarządzeń w danej dziedzinie zastosować się musi.

Wskazana jest forma i droga, jakimi Ministerja utworzone być mają. Do czasu ustanowienia Naczelnego Zwierzchnika Państwa, powołanie organów rządowych powierzone zostało Radzie Stanu, co jest nowem rozszerzeniem jej kompetencji. Rada Stanu ma przedstawiać osobę, desygnowaną na Naczelnika Rządu polskiego, to jest na Prezesa Ministrów. Ten oczywiście dobierze sobie osoby, które przedstawi jako kandydatów na ministrów. Jednocześnie Rada Stanu ma wypracować szczegółowe wnioski co do tego, w jaki sposób ma nastąpić faktyczne oddanie polskim ministrom poszczególnych gałęzi administracji oraz w jaki sposób mają być pokryte koszty tych działów zarządu. Zastrzeżono, iżby wnioski te uwzględniły stanowisko, posługujące państwu okupacyjnemu w myśl prawa międzynarodowego oraz – w dziale handlu i rolnictwa – ograniczenia, niezbędne ze względów wojenno-gospodarczych.

Z tych gałęzi administracji, które wymieniono w deklaracji państw centralnych, jako możliwe już obecnie do objęcia przez władze polskie, utworzyć można kilka ministerstw zupełnie normalnych. W dziale sądownictwa i szkolnictwa prace organizacyjne są już przez Departamenty Rady Stanu posunięte tak daleko, że objęcie faktyczne tych działów mogłoby nastąpić w ciągu niewielu tygodni. Sprawy wyznań religijnych oraz kultury ludowej (nauka, sztuka etc.), będą włączone do ministerjum oświecenia.

Dział gospodarstwa społecznego, obejmujący rolnictwo, handel i przemysł, odszkodowania wojenne, odbudowę kraju etc. – jest tak obszerny, że być może, wypadnie go rozdzielić na 2 ministerstwa. Działalność w zakresie aprowizacji kraju, która według osobnego wyjaśnienia pp. Komisarzy, do tego właśnie działu należy, sama jedna wymagać będzie osobnej organizacji, ze względu na ogrom i wyjątkowe trudności zadania. Równie obszerna treść mieści się w pojęciu »opieki społecznej«, dla której świeżo właśnie utworzono specjalne ministerjum w Austrii. Zaliczone tu być mogą stosunki robotnicze, opieka nad zdrowotnością publiczną, ubezpieczenia, dobroczynność, sprawy mieszkaniowe itd. itd.

Oprócz wymiaru sprawiedliwości, który już jest istotną funkcją władzy zwierzchniczej, kompleks spraw, mających już obecnie przejść pod zawiadywanie władz polskich, dotyczy najżywoniejszych interesów kulturalnych i gospodarczych ludności, obejmuje tak wielką, można powiedzieć przeważną część administracji państwowej, że koszta utrzymania i prowadzenia tych działów pochłoną też przeważną część ogólnego budżetu Królestwa Polskiego. Ponieważ wnioski co do podziału tego budżetu ma opracować Rada Stanu, będzie więc musiała wnikać w podstawy i organizację całej skarbowości Królestwa Polskiego.

Pozostałe dziedziny zarządu.

W wyliczeniu dziedzin, mających być oddanymi już obecnie władzom polskim, pominięty jest dział samorządu lokalnego, pozostającego w niektórych państwach pod zawiadywaniem osobnego ministerstwa, a w innych włączanego do ministerjum spraw wewnętrznych.

Byłoby do życzenia, aby gospodarcza i kulturalna działalność instytucji społeczno-samorządowych jak najprędzej mogła być kierowana przez odpowiednie władze polskie. W każdym razie, ponieważ mamy już w całym kraju obieralne Rady miejskie, mieć będziemy zapewne niebawem Rady gminne, a nowa ustawa o sejmikach wprowadzi niewątpliwie również obieralne wydziały powiatowe, przeto w tej tak ważnej dziedzinie działalności publicznej udział sił polskich jest w pewnej mierze zapewniony.

Zadaniem najbliższem Rady St. i Prezesa Ministr. będzie przygotowanie kandydatów Polaków, z odpowiednimi kwalifikacjami do pełnienia funkcji starostów (naczelników powiatu). Będzie to stanowisko wielce odpowiedzialne. Starostowie powiatowi będą u nas głównym organem lokalnej administracji politycznej, gdyż w przyszłym państwie polskim nie będzie zapewne gubernji ani gubernatorów. Termin, kiedy objęcie tych stanowisk przez Polaków, a więc utworzenie polskiego Ministerjum spraw wewnętrznych stanie się możliwem, zależy od dalszego rozwoju stosunków politycznych w naszym kraju.

Tymczasem, zarówno w tej dziedzinie, jak i w tych pozostałych, które, wedle oświadczenia państw centralnych w najbliższej przyszłości nie mogą być jeszcze oddane władzom polskim (skarż, wojsko, sprawy zagraniczne), będą musiały trwać dalej prace organizacyjno-przygotowawcze, rozpoczęte w odpowiednich Departamentach lub Komisjach Rady Stanu.

Radzie Stanu, której skład będzie zapewne uzupełniony i zmieniony, pozostaną w dalszym ciągu funkcje prawodawcze, wymagające koniecznie ściślejszego określenia, jako też nowy osobny dział kontroli państwowej. Trwać też będą w dalszym ciągu w Radzie Stanu posunięte już dość daleko prace Komisji Konstytucyjno-Sejmowej. Zgodnie z tym zmienionym charakterem Rady Stanu, zamiast dzisiejszych

jej Departamentów, utworzone będą zapewne Wydziały: legislacyjny, konstytucyjny, kontroli państwowej itd.

Wszystko to są dotychczas tylko moje przypuszczenia osobiste, gdyż, jak już wspomniałem, Rada Stanu in pleno nie powzięła jeszcze żadnej decyzji ani co do zasadniczego ustosunkowania się względem deklaracji państw centralnych, ani tem bardziej co do szczegółów dalszej organizacji państwowej. Ustalono jedynie, że zasadniczy plan działania musi być wytknięty w porozumieniu z możliwie szerokimi kołami społeczeństwa, bez względu na ich dotychczasowe stanowisko polityczne.

W rozmowach poufnych wymieniane są – na wszelki wypadek – nazwiska różnych osób, które by mogły ewentualnie zająć stanowiska Ministrów Państwa Polskiego. Co do Prezesa Ministrów, osoba p. Marszałka Koronnego w grę nie wchodzi, gdyż oświadczył on stanowczo, że się nie czuje na siłach do podjęcia tak trudnego zadania.

Biuletyn Wileński N° 6⁴³⁴

10 czerwca 1917 r. Dzisiejsza procesja Bożego Ciała zeszła sprawnie przy dobrej pogodzie. Ludzi było bez porównania mniej, może w 10 razy mniej niż lat poprzednich; dekoracje na domach były też skromniejsze; – ratowały sytuację dekoracje pozostałe z lat ubiegłych.

Od kilku dni mówią w mieście o otrzymanym z Ob. Ost pozwoleniu na chodzenie do g. 11 wiecz[orem], ogłoszenia tymczasem nie ma i jazdy nie będzie, dlatego mieszkańcy nie dowierzają oświadczeniom słownym policjant[ów] niemieck[ich], bo to powiadają chytryść, a „Niemcom są potrzebne pieniądze”. Faktem jednak jest, że spacerujących po g. 10-ej jest coraz więcej i nie płacą oni kary (15 mk).

– **O ubiór dla zmarłych.** Urząd Rzeszy dla podziału odzieży ogłasza co następuje: „Wydawanie poświadczeń zakupu uprawniających do nabywania ubiorów, bielizny i obuwia dla zmarłych, w przyszłości jest wzbronione. Zwyczaj, który z czasów zamierzczyłych przechował się do dnia dzisiejszego, nakazuje, aby zmarłych na ich ostatnią wędrowkę ubierano do trumny w najlepsze szyty [!]. Zwyczaj ten przestrzegany i w naszych dzielnicach, powoduje, że znaczna ilość dobrych materiałów, a przede wszystkim męskich, przepada dla ogółu. Ponieważ konieczność wymaga, aby z tkaninami obchodzono się jak najoszczędniej, zerwać należy z wiekową tradycją w interesie całej ludności, wobec którego ustąpić muszą wszelkie inne względy. Trzeba się będzie zastanowić na tym, czyby zmarłych nie ubierać tylko w koszulę z masy papierowej, kłaść im pod głowę poduszkę i przykrywać ich kołdrą z tego samego materiału. Pończochy i obuwie są dla zmarłych zbyt cenne. Urząd Rzeszy przyznaje, że zarządzenie to niejedną rodzinę dotknie boleśnie, znaczna atoli, że dzisiaj chodzi o ważniejsze obowiązki, które wobec powagi chwili winien każdy bez szemrania spełniać”.

11 czerwca 1917 r. Jeżeli nie ofensywa, to przynajmniej utarczki na naszym froncie już się rozpoczęły; przybywają ranni; wyjechało też z miasta kilka Kraftwagen Kompanie⁴³⁵, czyli kilka oddziałów automobili, które tu stały drugi rok. Ale nikt u nas

⁴³⁴ „Biuletyn Wileński”, nr 6 z 10 czerwca 1917 r. – zob. Aneks, s. 934–937.

⁴³⁵ Kraftwagen Kompanie (niem.) – kompania samochodowa.

nie wierzy w powodzenie rosyjskiej ofensywy; wiemy, że stają tu albo zdziesiątkowane dywizje z zachodniego frontu, albo nowozaciężni; zaś lepsze wojsko wysłano do Francji.

Chleba nam naturalnie nie dodają; za 1,75 fun. tygodniowo płacimy 46 fen.; z wolnej ręki chleb trzyma się zawsze 1 rb. Nabiał zawsze w tej samej wysokiej cenie.

OBWIESZCZENIE.

Bezpłatne szczepienie ospy odbywać się będzie nadal nie w szpitalu miejskim przy ul. Ostrobramskiej, lecz w lecznicy Miszmeres Choilim, ul. Kijowska 5.
Wilna, den 6. juni 1917.

Der Stadthauptmann
POHL.

Z powodu srogiej i długiej zimy oraz braku deszczów, drzewa kwitną bardzo źle. Bez, kasztany i drzewa owocowe pokryły się kwieciami we trzy–cztery dni, zaś na 5-ty dzień wszystkie kwiaty poopały bez zawiązków. Owoców będzie b[ardzo] mało w całym kraju.

Dn. 9 maja odbyło się w Moskwie zebranie oficerów i żołnierzy-Litwinów z udziałem przedstawicieli z oddziałów w rozmaitych miejscowościach. Uchwalono domagać się wydzielenia Litwinów z Legionów polskich (w Rosji) i utworzenia Legionów litewskich.

W Warszawie przystąpiono do rozbiórki cech bizantyżmu na pałacu Staszycy⁴³⁶; rozebrano kopułę, obecnie jest przerabiana fasada.

Piąta warsz. pożyczka miejska.

»D. Warsch. Ztng.« pisze:

»Na zaciągnięcie uchwalonej przez Magistrat Warszawy piątej pożyczki miejskiej w sumie 75 milionów marek polskich zezwolił p. naczelnik administracji, z zachowaniem warunków następujących:

- 1) pożyczka wypuszczona będzie pod nazwą 6 proc. pożyczki miasta stołecznego Warszawy, zaopatrzonej w kupony półroczne;
- 2) pożyczka jest wolna od podatków;
- 3) spłata pożyczki nastąpi w 4 lata po zawarciu pokoju, w jednym terminie, według kursu 101,25 mk polskich za 100 mar. polskich. Termin wykupu będzie podany do wiadomości na 3 miesiące przedtem;
- 4) spłata pożyczki i wypłaty kuponów zabezpieczone są przez cały majątek i wszelkie dochody miasta Warszawy;
- 5) suma pożyczki nie przekroczy 75 milionów marek polskich.

⁴³⁶ Pałac Staszica został zbudowany w latach 1820–1823 w stylu klasycystycznym według projektu Antonia Corazziego dla Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W 1890 r. zdecydowano umieścić w pałacu także cerkiew św. Tatiany Rzymianki. Budynek został przebudowany w latach 1892–1895 przez architekta rosyjskiego Władimira Pokrowskiego w stylu bizantyjsko-rosyjskim, w nawiązaniu do rzekomej „rosyjskiej przeszłości” tego miejsca – Kaplicy Moskiewskiej. Elewację pokryto majolikową cegłą, na budynku umieszczono połączaną cebulastą kopułę, a w czterech rogach dachu – wieżyczki zakończone spiczastymi hełmami. Wybudowano dzwonicę, na której zawieszono 10 dzwonów. W 1924 r. Marian Lalewicz przywrócił pierwotny wygląd budynku.

Odpowiedź państw centralnych na memoriał Rady Stanu.

Warszawa (9 bm. W. T. B.) – Wczoraj odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu.

Na tem posiedzeniu hr. v. Lerchenfeld⁴³⁷ w imieniu rządu cesarsko-niemieckiego i J. Ekscelencja bar. Konopka⁴³⁸ w imieniu c. k. rządu austriacko-węgierskiego złożyli w charakterze odpowiedzi na skierowany w dniu 1-go maja przez Tymczasową Radę Stanu memoriał do władz okupacyjnych, następującą deklarację:

1) Pragnienie co do powołania regenta dla Państwa polskiego, wyrażone w decyzji Rady Stanu z dnia 1-go maja, odpowiada całkowicie zamiarom państw centralnych i zostanie spełnione, jak tylko nastaną warunki dla pomyślnej działalności regenta.

2) Państwa centralne uznają już teraz Tymczasową Radę Stanu jako reprezentantkę tworzącego się Państwa polskiego i oczekują, że Rada Stanu w możliwie najkrótszym terminie zakończy swe prace przygotowawcze co do konstytucyjnej i administracyjnej organizacji Królestwa.

3) Państwa wzywają jednocześnie Radę Stanu do opracowania i złożenia im specjalnych wniosków co do tego, w jaki sposób bez krzywdy dla pozycji, jaka przynależy mocarstwom okupacyjnym według prawa międzynarodowego, mogłoby nastąpić oddanie pojedynczych gałęzi administracji polskim władzom centralnym (ministerjum) i w jakim mogłyby być pokryte koszty tych gałęzi administracji.

Dalej państwa centralne oczekują, że Rada Stanu wskaże jednostkę, która, do czasu powołania regenta, miałaby objąć naczelne kierownictwo dziedzin administracji, oddanych Państwu polskiemu.

Rządy niemieckie i austr.-węgierski sądzą, że przede wszystkim przy wyborze przewodniczącego Tymczasowej Rady Stanu zostanie wzięty pod uwagę na to stanowisko marszałek koronny.

Odpowiedź rządów okupacyjnych.

W dniu 8 czerwca odbyła się w Warszawie posiedzenie tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem marszałka koronnego w obecności 23-ch członków Rady Stanu, obu komisarzy i trzech zastępców. Na posiedzeniu tem, zwołanem na życzenie pp. komisarzy, hr. Lerchenfeld w imieniu rządu ces. niemieckiego a bar. Konopka w imieniu rządu c. i k. austro-węgierskiego złożyli następujące oświadczenie, będące odpowiedzią na wystosowany przez Radę Stanu w dniu 1-go maja do państw centralnych memoriał.

1) Życzenie ustanowienia regenta dla państwa polskiego, wyrażone w uchwale Rady Stanu z dnia 1 maja 1917 r. odpowiada w zupełności zamiarom mocarstw centralnych i ma być urzeczywistnione, skoro tylko wytworzone będą warunki pomyślnej działalności regenta.

2) Mocarstwa centralne uznają już obecnie tymczasową Radę Stanu za przedstawiciela tworzącego się państwa polskiego i oczekują, że Rada Stanu w możliwie

⁴³⁷ Hugo Phillip von Lerchenfeld auf Köfering und Schönberg, hrabia (1843–1925) – polityk bawarski, dyplomata, przedstawiciel królestwa Bawarii w Berlinie (1880–1918), jeden z sześciu posłów Bawarii do Reichstagu.

⁴³⁸ Jan Franciszek Stanisław Konopka, baron (1855–1948) – galicyjski konserwatywny działacz polityczny i społeczny, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (1908–1914), czołowy przywódca i prezes krakowskiego Klubu Konserwatywnego, austro-węgierski komisarz rządowy przy Tymczasowej Radzie Stanu (od grudnia 1916).

najkrótszym czasie ukończy swe prace przygotowawcze dla konstytucyjnej organizacji Królestwa Polskiego.

3) Mocarstwa centralne zwracają się zarazem do Rady Stanu z wezwaniem, by wypracowała i przedłożyła im szczegółowe wnioski co do kwestyi, w jaki sposób bez naruszenia stanowiska, przysługującego mocarstwom okupacyjnym w myśl prawa międzynarodowego ma nastąpić oddanie poszczególnych gałęzi administracji polskim władzom centralnym (ministerstwom) oraz w jaki sposób mają być pokryte koszty tych gałęzi administracji. Temi gałęziami administracji są prócz sądownictwa i szkolnictwa sprawy wyznań, opieka nad nauką i sztuką, dalej z dziedziny gospodarstwa społecznego handel i rolnictwo, z ograniczeniami, jakie ze względów wojenno-gospodarczych jeszcze bliżej się oznaczy, organizacja rzemiosł, usunięcie szkód wojennych i odbudowa kraju, wreszcie dobroczynność publiczna i opieka społeczna. Dalej oczekują mocarstwa centralne przedstawienia przez Radę Stanu osobistości, której – aż co chwili ustanowienia regenta – ma być poruczone naczelne kierownictwo oddanych państwu polskiemu gałęzi administracji; rządy przypuszczają, że przede wszystkim będzie wzięte pod rozwagę wyznaczenia na to stanowisko przewodniczącego tymczasowej Rady Stanu marszałka koronnego.

Na zgłoszone przez marszałka koronnego ustne zapytanie co do udziału Rady Stanu i władz polskich w sprawie aprowizacji ces. niem. komisarz rządowy oświadczył:

»Zarząd niemiecki stoi na tem stanowisku, że sprawa zaopatrywania krajowej ludności w środki żywności, a zwłaszcza rozdział nadwyżki i środków żywności wchodzi w zakres gospodarstwa społecznego w myśl punktu trzeciego złożonego oświadczenia. Dlatego zarząd niemiecki zastosuje się do wniosków Rady Stanu w tych sprawach w mierze możliwej przy obecnych wyjątkowych stosunkach i da przez to organom rządowym, które Rada Stanu ma utworzyć, możność współdziałania przy rozwiązaniu tej ważnej kwestyi«.

Ces.-kr. komisarz rządowy austro-węgierski złożył następujące oświadczenie:

»Do tego oświadczenia ces. niem. komisarza rządowego przyłączam się w zupełności. Odpowiada ono zapatrywaniom mego rządu, iż społeczeństwu powinna być dana możność współdziałania w sprawie wyżywienia ludności. Nadmieniam przy tem, że generalne gubernatorstwo w Lublinie zajmuje się już wprowadzeniem w życie tych intencji«.

Na powyższem marszałek koronny zamknął posiedzenie.

Jeszcze w sprawie odpowiedzi na memoriał Rady Stanu.

We wczorajszym numerze »Dziennika«, zamieściliśmy depezę ag. tel. Wolffa, podającą w skróceniu deklarację, złożoną przez komisarzy mocarstw okupacyjnych na posiedzeniu tymcz. Rady Stanu w dn. 8 bm.

Z urzędowego komunikatu 18-go, zamieszczonego w prasie warszawskiej, a informującego o przebiegu wspomnianego posiedzenia Rady Stanu, dowiadujemy się, że p. 3-ci deklaracji komisarzy mocarstw okupacyjnych brzmiał w całości, jak następuje:

»Mocarstwa Centralne zwracają się zarazem do Rady Stanu z wezwaniem, by wypracowała i przedłożyła im szczegółowe wnioski co do kwestji, w jaki sposób bez naruszania stanowiska przysługującego mocarstwom okupacyjnym w myśl prawa międzynarodowego, ma nastąpić oddanie poszczególnych gałęzi administracji Polskim Władzom Centralnym (Ministerstwom) oraz w jaki sposób mają być pokryte koszty tych gałęzi administracji. Temi gałęziami administracji są prócz sądownictwa

i szkolnictwa sprawy wyznań, opieka nad nauką i sztuką, dalej z dziedziny gospodarstwa społecznego handel i rolnictwo, z ograniczeniami, jakie ze względów wojenno-gospodarczych jeszcze bliżej się oznaczy, organizacja rzemiosł, usunięcie szkód wojennych i odbudowa kraju; wreszcie dobroczynność publiczna i opieka społeczna. Dalej oczekują Mocarstwa Centralne przedstawienia przez Radę Stanu osobistości, której – aż co chwili ustanowienia Regenta – ma być poruczone naczelne kierownictwo oddanych Państwu Polskiemu gałęzi administracji; rządy przypuszczają, że przede wszystkim będzie wzięte pod rozwagę desygnowanie na to stanowisko przewodniczącego Tymczasowej Rady Stanu Marszałka Koronnego».

Na zgłoszone przez Marszałka Koronnego ustne zapytanie co do udziału Rady Stanu i władz polskich w sprawie aprowizacji Ces. Niem. Komisarz Rządowy oświadczył:

»Zarząd Niemiecki stoi na tym stanowisku, że sprawa zaopatrywania krajowej ludności w środki żywności, a zwłaszcza rozdział nadwyżki i środków żywności wchodzi w zakres gospodarstwa społecznego w myśl punktu trzeciego złożonego oświadczenia. Dlatego Zarząd Niemiecki zastosuje się do wniosków Rady Stanu w tych sprawach w mierze możliwej przy obecnych wyjątkowych stosunkach i da przez to organom rządowym, które Rada Stanu ma utworzyć, możność współdziałania przy rozwiązaniu tej ważnej kwestji«.

Ces.-Kr. Komisarz Rządowy Austro-Węgierski złożył następujące oświadczenie:

Do tego oświadczenia Ces. Niem. Komisarza Rząd. przyłączam się w zupełności. Odpowiada ono zapatrywaniom mego rządu, iż społeczeństwu powinna być dana możność współdziałania w sprawie wyżywienia ludności. Nadmieniam przy tem, że generalne Gubernatorstwo w Lublinie zajmuje się już wprowadzeniem w życie tych intencji«.

Na powyższem Marszałek Koronny zamknął posiedzenie.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Nowe rozporządzenie co do waluty.

Jak dowiaduje się »Korespondenz B.«, nowe rozporządzenie co do waluty na terenie władzy Naczelnego Dowódcy na Wschodzie postanawia, że podstawę wszystkich umów i wynikających z nich zobowiązań płatniczych tworzy waluta w markach.

Jako waluta w markach winny być uważane również wykazy kasy pożyczkowej na Wschodzie, które po rozwiązaniu kasy pożyczkowej zostaną zamienione nie na ruble, jak to uprzednio było projektowane, lecz na marki, to znaczy na 2 marki za rosyjski rubel.

Na kurs więc ich nie będą na przyszłość wpływać wahania się kursu rubla rosyjskiego.

Kto nie godzi się z tą zmianą pierwotnego zarządzenia, może ruble kasy pożyczkowej na Wschodzie do dn. 1 października 1917 r. składać do odnośnej kasy powiatowej (Kreiskasse) w charakterze depozytu na 4 proc., i otrzyma złożone sumy przy rozwiązaniu kasy pożyczkowej w rublach rosyjskich.

Wbrew uregulowaniu, poczynionemu w generał-gubernatorstwie warszawskim, rubel rosyjski zachowuje własność prywatnego środka płatniczego z zachowaniem ustalonego przez zarządzenie z dn. 21 stycznia 1917 r. kursu – 2 marek.

Na zasadzie obliczenia według tego kursu mogą być zadośćuczynione przez dłużników dawniej powstałe należności w rublach, podczas gdy nowo – powstających

zobowiązań w rublach należy od woli zarówno dłużnika, jak i wierzyciela wypełniać, względnie domagać się wypłacenia w walucie markowej.

Dłużnicy z Niemiec winni swe długi wypłacać zawsze w wykazach kasy pożyczkowej na Wschodzie, gdyż zarówno wwoz marek jak i przekazy w markach do okręgu na Wschodzie nie są zezwolone.

Miejscami pośredniczącymi przy przekazach są: Bank Rzeszy, Bank dla Handlu i Przemysłu (Bank Darmsztadzki), Bank Wschodni dla Handlu i Przemysłu, jak również urzędowe biuro depozytów w Białymstoku.

12 czerwca 1917 r. Największą nowiną dnia jest odpowiedź państw okupujących Królestwo P[olskie] na memoriał Rady Stanu; jest to tylko telegram; będziemy czekać całego tekstu. Odpowiedź jest dyplomatyczna i nic w tym dziwnego, bo według prawa międzynarodowego w kraju okupowanym jedynym czynnikiem decydującym jest rząd okupacyjny. W każdym razie odpowiedź nie jest odmowna i daje możliwość dalszej pracy budowania samym swojej ojczyzny.

We wszystkim wyczuwa się zupełna zgodność w działaniu Anglii i Francji; tak, w imieniu rządu min[ister] ang[ielski] Bonar Law⁴³⁹ oświadczył w parlamencie, że Izba Gmin i kraj cały zgadzają się całkowicie ze wszystkimi punktami, poruszonymi w Izbie francuskiej.

W Rosji rząd usilnie walczy z dezertierami. Wydano prawo, według którego oprócz kar dyscyplinarnych, dezertierzy utracą prawo wyborcze do konstytuanty; czy dostaną też ziemię zdecyduje konstytuanta. Wreszcie rodzina dezertiera będzie pozbawiona zapomóg, dopóki dezertier nie wróci do oddziału.

We Francji cały naród jest ożywiony chęcią przeprowadzenia sprawy „jusqu'au bout”⁴⁴⁰; rozumieją bowiem, że tak pomyślnych warunków do przeprowadzenia gruntownej rozprawy z Niemcami, nigdy już mieć nie będą. Nienawiść wzrosła szczególnie ostatnimi czasy, skutkiem wysiedlenia okolic, znajdujących się poza frontem i skutkiem niszczenia okolic, odstępowanych Francuzom. W tej nienawiści prześciga się cywilna z wojskową, a pr[z]oduje „wielki świat”, zwłaszcza panie.

Oświadczanie Wilsona⁴⁴¹ do Rosji.

W komunikacie Wilsona do rządu rosyjskiego, wręczonego przez posła amerykańskiego w Petersburgu, powiedziano między innymi:

Wojna przeciw Niemcom została rozpoczęta, chociaż w swem skazaniem na niepowodzenie dążeniu do uniknięcia niemożliwej do ominięcia ostatecznej klęski, niemieccy mężowie stanu użyli wszelkich możliwych środków, a nawet skorzystali z wpływów tych grup i partii między swymi poddanymi, wobec których nigdy nie zachowywali się ze sprawiedliwością i tolerancyjnie, aby poprzeć pracę agitacyjną po obu brzegach morza, pracę, która miała im zapewnić wpływ w kraju i potęgę zagranicą ze szkodą tych właśnie osób, których do tego użyto.

Ameryka nie dąży do żadnego zysku materialnego lub powiększenia swego terytorjum w jakikolwiek sposób. Walczy ona o oswobodzenie wszystkich narodów od

⁴³⁹ Andrew Bonar Law – zob. s. 21, przypis 59.

⁴⁴⁰ Jusqu'au bout (fr.) – do końca.

⁴⁴¹ W ślad za dekretem prezydenta Francji Raymonda Poincarégo z 4 czerwca 1917 r. rząd Wilsona wyraził zgodę na werbunek w USA ochotników do armii polskiej spośród Polonii amerykańskiej.

napaści autokratycznych rządów, których plany mocarstwowe sięgają od Berlina do Bagdadu.

Ta sieć intryg, skierowanych przeciw pokojowi i wolności świata, musi być zerwana. niesprawiedliwość musi być wynagrodzona a następnie muszą być utworzone odpowiednie gwarancje w celu uniemożliwienia powrócenia do niej. Nie można zmuszać żadnego narodu do znoszenia jarzma, pod którym on żyć nie chce. Żadne terytorjum nie może zmieniać posiadacza, jak tylko w celu, by tym, którzy go zamieszkują, zapewnić więcej warunków do życia i swobody. Odszkodowania można żądać tylko o tyle, o ile stanowi ono zapłatę za oczywiste minione bezprawie.

Nie może nastąpić żadne przywrócenie mocarstwa oprócz wypadku, gdy ma ona na celu zapewnić pokój światu oraz przyszłą pomyślność i szczęśliwość jego narodu.

Wolne narody świata winny dojść do wspólnego porozumienia, do współpracy praktycznej, wskazanej przez naturę, pracy, która faktycznie zjednoczy ich siły, w celu zapewnienia pokoju i sprawiedliwości w stosunkach wzajemnych między narodami. Zbratanie ludzkości nie powinno być nadal czczym frazesem. Należy mu dać podstawę silną i rzeczywistą. Narody winny urządzić swe życie wspólne i osiągnąć zdatną do czynu społeczność w celu zabezpieczenia tego życia od napaści autokratycznych samolubnych mocarstw.

13 czerwca 1917 r. Wydane nowe rozporządzenie w sprawie waluty, wbrew zapadniczym przepisom przy wypuszczaniu rubli niemieckich, jest nowym sposobem niemieckim dla wyzyskania ludności okupowanego kraju przez zdobywców. Włóścianie nie przyjmują tych rubli – o ile, naturalnie, nie są do tego zmuszeni, bo marek niemieckich ludność miejscowa wcale nie ma; mają je tylko żołnierze i urzędnicy niemieccy.

W ciągu ostatnich paru tygodni władze jakby zmiękły: nie słyhać wcale o wymuszonych kontrybucji, aresztach z racji niepłacenia, a nawet straszenia karami; kary nie nakładają się nawet za nieopłatę za elektryczność – przerywa się, do czasu uiszczenia rachunków.

Ale zawsze znajdują sposoby coraz nowe, aby nas zażyć i ukąsić. Wykorzystali mianowicie okoliczność, że obecnie krowy zaczęły dawać więcej mleka i kazali właścicielom krów w mieście dostarczać dziennie po 1 litrze mleka lub 7 litr[ów] tygodniowo; właściciele krów na wsi muszą dostarczać po 2 litry dziennie od krowy. Dotychczas utrzymanie krowy w mieście kosztowało bajecznych pieniędzy, bo siano nie zawsze można było dostać za 5 rb. pud i obierzyny za 1 rb. Za niedostarczenie mleka oraz rozwodnienie będą naznaczone kary. Rozporządzenie wydane zostało w imieniu nacz[elnika] miasta; dostarczać mleko trzeba albo do Kuprjaniszek⁴⁴² albo do Ponar⁴⁴³. Ludziska radują się bardzo, że rozporządzenie nakazujące dostawę mleka od 1 czerwca, doręczone im zostało między 7 a 10-ym czerwca; dni kilka ubiegnie na reklamację i w taki sposób coś się urwie u Niemców.

Od paru dni daje się odczuwać spadek cen na chleb i nabiał, i to spadek raptowny. Mąkę żytnią przed kilku jeszcze dniami sprzedawano po 52–53 rb. za pud, dziś jakoby

⁴⁴² Kuprianiszki – dawniej wieś w powiecie wileńskim, obecnie w obrębie lewobrzeżnej dzielnicy administracyjnej Wilna, położona na południowy wschód od Starego Miasta.

⁴⁴³ Ponary – w okresie I wojny i w dwudziestoleciu międzywojennym były cichą miejscowością wypoczynkową, miejsce kaźni mieszkańców Wilna w czasie II wojny światowej; obecnie dzielnica Wilna – częściowo zalesiona, o zabudowie willowej.

można nabyć po 40–42 rb.; mówią, że Niemcy przywieźli czy też mają przywieść zapasy mąki. Tymczasem właściwej przyczyny określić nie można, ponieważ nigdy nie jesteśmy w stanie wyjaśnić, jaka jest sytuacja rzeczywista, a co jest skutkiem spekulacji. Z artykułów nabiałowych spadła cena masła, bo z 8–8,5 do 7 mk funt; mleko można dostać nie taniej niż 60 fen., do 75 fen., ale sery nawet cokolwiek podrożały, bo nie taniej niż 2,5 mk funt, gdy przed paru dniami widać były już ceny na sery 2 mk 30 fen.

Zamknięcie powiatowych urzędów zaciągu do wojska.

Z rozporządzenia Cesarsko-niemieckiego generalnego gubernatorstwa warszawskiego (wydziału polskiej siły zbrojnej) dnia 14 bm. będą zamknięte aż do odwołania w całym kraju, powiatowe urzędy zaciągu do wojska polskiego oraz lokalne biura zgłoszeń. Motywy tego rozporządzenia są takie, że przegląd dotychczas zapisanych ochotników do wojska polskiego już się skończył i przyjęci ochotnicy zostali wcieleni do polskich oddziałów wojskowych, natomiast z powodu zbliżających się żniw potrzebne będą siły robocze w kraju i dlatego nie jest przewidywane odrywanie nowych mężczyzn od pracy.

Główne urzędy zaciągu do wojska polskiego, tak zw. gubernjalne, oraz krajowy inspektorat w Warszawie pozostają w dalszym ciągu czynne. Ochotnicy do wojska polskiego będą nadal przyjmowani, ale już tylko przez główne urzędy zaciągowe.

> <

»Voss Ztg.« donosi z Chrystjanji, że ks. Krapotkin⁴⁴⁴, znany rosyjski rewolucjonista, w drodze z Londynu do Rosji zatrzymał się tam i w dn. 11 czerwca w całej porannej prasie ogłasza artykuł o możliwości pokoju, w którym między innymi domaga się ustąpienia całej Alzacji i Lotaryngji dla Francji, o ile ludność tych prowincji życzy sobie tego, następnie wolnej, niezależnej pod każdym względem i od Niemiec republiki polskiej, z dołączeniem do niej tych austriackich i pruskich terenów, które niegdyś do Polski należały oraz niezamarzającego portu na Bałtyku dla tej Polski. Dla Serbii domaga się Krapotkin tego samego. Następnie żąda on niepodległości Azji Mniejszej. Krapotkin sądzi, że o zrealizowanie tego programu starać się winny także wszystkie narody neutralne.

Telegraf przyniósł nam od razu wiązanekę dobrych nowin o Polsce. Oprócz odpowiedzi na memoriał Rady Stanu, mamy wielce znamienne notę rządu angielskiego do rosyjskiego, w której pokaźne miejsce zajmuje sprawa polska. Ciekawą jest rzeczą okoliczność, że odpowiedź rządu ang[ielskiego] mówi tylko o zaborach rosyjskim i niemieckim, wcale nie wspominając o Galicji; daje to powód do poważnych wniosków, że Anglia (lub w ogóle koalicja) osiągnęła z Austro-Węgrami pewne porozumienie osobno. Półurzędowa „Westminster Gazette”⁴⁴⁵ pisze: „Należy stwierdzić, że koalicja

⁴⁴⁴ Piotr Aleksiejewicz Kropotkin, książę (1842–1921) – rosyjski przyrodnik, geograf, teoretyk i działacz anarchystyczny, w latach 1876–1917 na emigracji w Szwajcarii, Francji i Wielkiej Brytanii; po śmierci Michaiła Bakunina, najbardziej znany teoretyk anarchizmu, twórca jego najpopularniejszej odmiany (anarchizm komunistyczny) postulującej pełną likwidację własności prywatnej i grupowej oraz zaspokajanie ludzkich potrzeb dzięki organizacji społeczeństwa odwołującej się do kooperacji (pomocy wzajemnej) i altruizmu; w 1914 r. poparł I wojnę światową i wezwał wszystkie kraje do ruszenia przeciwko Niemcom; w 1917 r. opuścił Anglię i wyjechał do Rosji, gdzie dożyłotnio był tolerowany przez Lenina.

⁴⁴⁵ „Westminster Gazette” – wpływowa gazeta liberalna wydawana w Londynie, w latach 1896–1922 redagowana przez niezależnego dziennikarza Johna Alfreda Spendera.

bez względu na to, czego zażąda od Niemiec, wcale nie myśli o rozczwartowaniu Austro-Węgier – Anglia, aczkolwiek popiera pretensje Włoch i żąda odbudowania Serbii i Czarnogóry, na kwestie sporne z Austro-Węgrami zapatruje się z innego stanowiska”. – O zmianie terytorium Austrii zajdzie mowa prawdopodobnie wtedy, gdy podniesiona zostanie sprawa rozczwartowania Niemiec; wtedy za dołączenie Bawarii Austria musiałaby udzielić kompensat odstępując niektóre ziemie słowiańskie i włoskie.

W Londynie na Trafalgar Square odbył się miting protestujący przeciwko podróży do Petersburga przedstawiciela ang[ielskiej] mniejszości socjalistycznej (dążącej do pokoju) Ramsaya Macdonalda⁴⁴⁶. Wśród ogólnego entuzjazmu przewodniczący odczytał telegram przedstawicieli związku marynarzy i palaczy, głoszący: „Trzymamy Macdonalda i Jowetta⁴⁴⁷ w niewoli. Marynarze nie chcą ich więzić”. Oprócz tych dwóch przedstawicieli niezależnej partii robotniczej, marynarze odmówili więzić członka parlamentu George Roberts’a⁴⁴⁸, przedstawiciela liberalnej partii robotniczej Carter’a⁴⁴⁹ i Robertson’a oraz znane sufrażystki lady Pankhurst⁴⁵⁰ i miss Kemney⁴⁵¹.

14 czerwca 1917 r. W swoich notatkach milczałem o bardzo bolesnej sprawie, nieodłącznej dla każdej wojny; sprawą tą jest upadek moralności. Ogromne armie, setki tysięcy zdrowych mężczyzn w sile wieku, zdążające na spotkanie śmierci, gdy dostają się na wypoczynek do dużego miasta, nie są zdolni utrzymać na wodzy swych popędów płciowych. Rosjanie uciekali się do gwałtów. O Niemcach tego nie słyszeliśmy nigdy: ludzie kulturalni zdążają do tych samych celów środkami kulturalnymi. Zresztą są zdrowi, przystojni, mają stanowisko, pieniądze, są panami sytuacji. To też mają ogromne i powszechne powodzenie u kobiet; na ulicy ukazują się przeważnie w towarzystwie Żydówek, bo mogą się z nimi łatwo porozumieć. Ale zdaniem ogólnym, ofiarami stosunków miłosnych stają się przeważnie Polki, jako mniej praktyczne, a pcha ich na tę drogę też nędza i głód. Upominać i ostrzegać mają prawo tylko księża z ambon – co też i czynią, lecz sami zaznaczają, że nie słuchają ich

⁴⁴⁶ James Ramsay MacDonald (1866–1937) – polityk brytyjski, jeden z czołowych przywódców Partii Pracy, premier Wielkiej Brytanii (1924 i 1929–1935); przewodził mniejszościowemu rządowi Partii Pracy, który załamała się wobec wielkiego kryzysu; od 1931 r. na czele tzw. rządu narodowego.

⁴⁴⁷ Frederick William „Fred” Jowett (1864–1944) – polityk brytyjski, członek Partii Pracy, minister w pierwszym rządzie Ramsaya MacDonalda (1924); podobnie jak większość socjalistów Jowett sprzeciwiał się przystąpieniu Wielkiej Brytanii do I wojny światowej.

⁴⁴⁸ George Henry Roberts (1868–1928) – polityk brytyjski, członek Partii Pracy, (dwukrotnie wykluczony), sekretarz parlamentarny w Komisji Handlu (1916–1917), minister pracy (1917–1919), minister kontroli żywności (1919–1920).

⁴⁴⁹ William Carter (1862–1932) – polityk brytyjski, członek Partii Pracy, przewodniczący Związku Górników w Nottinghamshire (1909), potem dyrektor Federacji Górników Wielkiej Brytanii, poseł do Izby Gmin (1918–1922), sekretarz generalny Związku (1926–1932).

⁴⁵⁰ Emmeline Pankhurst (1858–1928) – brytyjska działaczka społeczna, jedna z założycielek brytyjskiego ruchu sufrażystek, najważniejsza angielska działaczka na rzecz przyznania kobietom praw wyborczych; podczas I wojny światowej zorganizowała zwyciężoną sukcesem (1918) kampanię na rzecz włączenia kobiet do pracy zawodowej.

⁴⁵¹ Annie Kenney (1879–1953) – działaczka Społeczno-Politycznej Unii Kobiet (Women’s Social and Political Union), pochodziła z rodziny robotniczej, była wraz z Minnie Baldock współzałożycielką pierwszego oddziału sufrażystek w Londynie (1906); przyjaźniła się z Emmeline Pethick-Lawrence, baronową Pethick-Lawrence, Mary Blathwayt, Clarą Codd, Adelą Pankhurst i Christabel Pankhurst.

ci, dla których takie kazanie mówią. Ciągłe słyszymy zdarzenia na tem tle. Onegdaj, w jednym dniu, w rozmaitych częściach miasta znaleziono 4-ch podrzutków (samych chłopców), w wieku od 5 mies[ięcy] do 4ch lat. Umieszczono ich w przytułkach na Połockiej lub na Antokolu. Dzisiaj bardzo dobra uczennica z 8-jej klasy, której stosunki rodzinne były ciężkie, panna T., rzuciła się z mostu Zwierzynieckiego do Wilii; ciała tymczasem nie odszukano.

Biuletyn Wileński № 8⁴⁵²

15 czerwca 1917 r. Widocznie ofensywa na naszym froncie się ożywiła, ponieważ co dzień przybywają ranni; salę miejską⁴⁵³ (Ostrobr[amska] 10) przyrządzają na szpital. Wszystkim żołnierzom oprócz ospy, szczepią tyfus i cholere; szczepienie każdej z tych dwóch chorób odbywa się po trzy razy na piersiach. W szpitalu banku państwa odbywają się operacje.

Legioniści urządzili w Warszawie dn. 10 bm. w ogr. Agricola⁴⁵⁴ (Sobieskiego) wielką zabawę w czasie odbywającej się obecnie kwesty „Ratujcie dzieci”. Powodzenie zabawy było kolosalne.

W parlamencie austriackim Rumun, Anciuł⁴⁵⁵, wychodząc z założenia, że zjednoczenie narodu rumuńskiego może nastąpić tylko pod berłem Austro-Węgier, twierdził, że Rumunowie oświadczają się bezwarunkowo za Austro-Węgrami. Włóściaństwo rumuńskie nienawidzi dotychczasowej władzy królewskiej; trzeba im tylko zapewnić swobodę decyzji, a sami ogromną większością jeszcze przed zawarciem pokoju wybiorą cesarza Austrii na króla Rumunii.

WASZYNGTON (14 bm. W. T. B.) Wilson miał przemowę na wielkiem patryjotycznym zebraniu⁴⁵⁶. Między innymi powiedział on: Niemcy wykonały po większej

⁴⁵² „Biuletyn Wileński”, nr 8 z 15 lipca 1917 r. – zob. Aneks, s. 942–949.

⁴⁵³ Gmach Sali Miejskiej został wzniesiony w 1902 r. przez zarząd miasta w miejscu zburzonego „Domu Gościnnego” z 1501 r. wzniesionego dla kupców z Moskwy, Nowogrodu i Pskowa. Główną część okazałego budynku zajmowała sala koncertowo-balowa, w pozostałej części umiejscowione były szkoły powszechne. Obecnie w tym charakterystycznym budynku w stylu „neo-renesansowym” usytuowana jest Filharmonia. Foto: <https://wilenskie.fotopolska.eu/502159,foto.html>.

⁴⁵⁴ Park Agrykola został założony w latach 1720–1723. Jest położony na wschód od Zamku Ujazdowskiego. Pomnik Jana III Sobieskiego, rzeźba dłuta Franciszka Pincka umieszczona naprzeciwko Pałacu Łazienkowskiego, na ulicy Agrykoli, zaprojektowana została przez Andrzeja Le Bruna. Wykonanie pomnika zlecił Stanisław August Poniatowski.

⁴⁵⁵ Właśc. Aurel Onciuł (1864–1921) – rumuński umiarkowany przywódca polityczny w austriackiej Bukowinie, oficer armii austro-węgierskiej, prawnik, ekspert w zakresie prawa ubezpieczeniowego, poseł na Sejm Krajowy Bukowiny (1903–1918) i do Rady Państwa (od 1905); w 1918 r., w obliczu upadku monarchii, opowiadał się za podziałem prowincji wzdłuż linii etnicznych, na kontrolowaną przez Rumunów południową Bukowinę i ukraińską północną Bukowinę.

⁴⁵⁶ Mowę Wilsona z 14 czerwca w nieco innym tłumaczeniu opublikowało czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili XXIX* (druk. jako rękopis), nr 43 z 25 czerwca 1917 r., s. 47–52. Oto kilka fragmentów: „Niemcy, gdy wykonali większą część swego planu zaborczego, teraz nowy plan powzięli – matactw pokojowych”. „Uważają oni narody tylko za ślepe narzędzia, których mogą użyć albo przemocą albo podstępem pozyskać dla swoich celów. Uważają oni małe państwa i narody, które mogą przemocą zniszczyć za przyrodzone narzędzia ich panowania. Ich zamiarem było rozciągnąć pasmo niemieckiego wojskowego panowania i władania politycznego w poprzek przez całą Europę poprzez morze Śródziemne daleko w serce Azji, a narzędziem ich były Austro-Węgry tak samo, jak Serbia, Bułgaria i Turcja. Sen

części swój bezpośredni plan zaborczy i wzięły się obecnie do wykonania drugiego, mianowicie intrygi pokojowej.

Urzeczywistnienie celów wojennych Niemiec oznaczałoby klęskę całego świata. Wojna rozpoczęta została przez wojskowych potentatów niemieckich. Potrafili oni skaptować naród do swych celów za pomocą siły, podstępów i korupcji. Zwłaszcza będące w ich mocy małe państwa i narody uważają oni jako naturalne narzędzie w swym ręku. Zamiarem ich było stworzyć pas militarnej potęgi niemieckiej i wpływów politycznych poprzez środkową Europę, poprzez morze Śródziemne aż do serca Azji, przyczem sprzymierzeńcy ich służyli im za narzędzie. Wybór narodów nie grał najmniejszej roli przy połączeniu jednostek politycznych.

Obecnie w Berlinie panuje zapał pokojowy. Niemcy posiadają kosztowny zastaw pod postacią części Francji oraz bez mała całej Belgii. Armia niemiecka ciąży nad Rosją. Atoli rząd niemiecki nie może dalej posunąć się. Pragnie on zakończyć interes zanim będzie za późno.

Skoro potentaci wojskowi w Niemczech cofną się, lub o cal zostaną odparci, potęga ich wewnątrz państwa i na zewnątrz rozpadnie się na kawalki. Jeżeli uda im się teraz zawrzeć pokój, będą mogli usprawiedliwić się wobec narodu niemieckiego, bowiem siłą zdobyli to, co obiecali zdobyć, mianowicie kolosalne rozszerzenie potęgi niemieckiej i kolosalne pole rozwoju dla przemysłu i handlu niemieckiego. Jeżeli im się to nie uda naród ich obali. Jeżeli osiągną powodzenie, będzie to zgubą Niemiec i świata. Jeżeli poniosą klęskę, będzie to zbawieniem Niemiec, świat może się połączyć w spólnym pokoju a Niemcy mogą do niego należeć. Panowie niemieccy używają do swych celów liberałów, którzy, skoro powodzenie zostanie osiągnięte, w proch zostaną zmłeci potęgą wielkiego państwa militarnego.

W Rosji poparta zostanie kontrrewolucja. Także w naszym kraju podobnie jak we wszystkich państwach Europy, jak w Rosji, czynni są agenci rządu niemieckiego. Rząd ten ma tu wielu obrońców, którzy twierdzą, że wojna ta jest wojną zagraniczną, która niczem nie groziła Ameryce. Stawiają oni Anglję w centrum wypadków, ponieważ Anglja chce wpływy swe ekonomiczne na całym świecie wzmocnić. Powołują się oni na naszą dawną tradycję odosobnienia. W tej walce o swobodę, prawo i niezależność wszystkich narodów świata mieliśmy wybór: albo dopomóż oswobodzić świat, lub dopuścić do tego, aby był on opanowany siłą oręża, przez panów tego narodu, który wystawił zdoła największą i najpotężniej uzbrojoną armję. Wybór uczyniliśmy i biada tym, którzy zechcą wejść nam w drogę!

16 czerwca 1917 r. Telegramy z Aten z dn. 12 bm. powiadomiły cały świat o zrzeczeniu się tronu króla Konstantyna⁴⁵⁷ na rzecz swego drugiego syna Aleksandra⁴⁵⁸.

ten ma swoje serce w Berlinie”. „Ich chwilowym celem jest oszukać wszystkich, którzy w całym świecie występują za prawa narodów i samorząd narodowy, ponieważ pojmują i widzą, jaką olbrzymią moc wydobędą z potęgi sprawiedliwości i liberalizmu w tej wojnie. W swem działaniu używają liberałów”. „Nauczyl się powściągliwości. Trzymają się w granicach prawa”.

⁴⁵⁷ Konstantyn I z dynastii Glücksburgów (1868–1923) – król Grecji (1913–1917 i 1920–1922), reprezentował orientację proniemiecką; w 1917 r. abdykował pod naciskiem ententy, popierającej politykę Elefteriosa Wenizelosa, na rzecz młodszego syna Aleksandra I; w 1920 r. (po śmierci Aleksandra I) powrócił na tron na mocy plebiscytu; w 1922 r., obwiniany za klęskę wojsk greckich w Anatolii, powtórnie został zmuszony do abdykacji na rzecz starszego syna, Jerzego II.

⁴⁵⁸ Aleksander I z dynastii Glücksburgów (1893–1920) – król Grecji w latach 1917–1920; początkowo podkreślał związki z ojcem i wrogo był nastawiony do premiera Elefteriosa Wenizelosa, stopniowo stając się jego spolegliwym zwolennikiem; poparł decyzję rządu o rozpoczęciu wojny z Turcją; wobec żołnierzy

Stało się to pod naciskiem mocarstw opiekuńczych, Francji i Anglii (rola Rosji nie jest wyraźna), którzy zażądali abdykacji króla i wyznaczenia następcy z pominięciem następcy tronu. Król abdykował 11 bm. o g. 3 po po[po]ł[udniu], nie stawiając żadnych warunków i o g. 8-ej wiecz[orem] przyjął udział po raz ostatni w posiedzeniu swego gabinetu min[istrów].

Upadł więc drugi władca, będący w sidłach niemieckich; żona króla Konstantego⁴⁵⁹ jest siostrą Wilhelma; taki więc obrót sprawy ma ogromne znaczenie polityczne i jest preludium do przyszedłego losu Wilhelma.

Odpowiedź na uchwałę Rady Stanu.

Oczekiwana od pięciu tygodni z górami odpowiedź państw centralnych na deklarację Tymczasowej Rady Stanu z dnia 1-go maja br., wywołała łatwo zrozumiałe zainteresowanie w prasie polskiej.

»Nowa Gazeta« stwierdza, że najznamienniejszym w tej odpowiedzi jest ustęp, powołujący się na prawo międzynarodowe. W świetle tego prawa uwidoczniają się i kompetencje ewentualnego rządu polskiego. Ministerja i prezes ministrów, bez względu na to, że samo ich istnienie jest wielkim krokiem naprzód w budowie państwa polskiego, nie decydują bynajmniej o polskiej samodzielności czasu wojny. Prawo międzynarodowe – trzeba zdać sobie z tego sprawę – przewiduje w okresie okupacji jedną tylko faktyczną władzę – to znaczy władzę okupanta. I można w ten, czy inny sposób formułować swoje zastrzeżenia, fakt po zostanie faktem: sobie samym pozostawieni nie będziemy.

Utworzenie więc gabinetu, złożonego z kilku ministrów, daje nam tylko możliwość wszczęcia inicjatywy na całość zagadnień, które przecież stanowią zespół czynników, rozstrzygających o losie narodu i państwa.

Do chwili ustanowienia regenta Rada Stanu ma wyłonić osobistość, której będzie poruczone naczelne kierownictwo oddanych państwu polskiemu gałęzi administracji. Mowa tu o premierze. Rola jego będzie niewątpliwie doniosła. To też oczekiwać będziemy od Rady Stanu, że wyboru tego nie uczyni pochopnie, że ważyć tu będzie zalety charakterów i umiejętności, że w wyborze tym powodować się będzie względem na interes polski, który ponad wszelkimi innymi górować winien zawsze i wszędzie.

»Głos« pisze, że odpowiedź państw centralnych dotyczy wszystkich punktów, poruszonych przez Radę Stanu. Przekazanie części władzy społeczeństwu polskiemu należy rozumieć w ten sposób, że sprawy zagraniczne, wewnętrzne, finanse i wojna nadal będą prowadzone w departamentach Rady Stanu, pozostałe zaś sprawy przeniesione będą do mających się utworzyć ministerjów. Rada Stanu spełniać będzie rolę Senatu.

17 czerwca 1917 r. Do Komitetu powiatowego chełmskiego Zarząd Chełmskiego Zjednoczenia Ludowego przesłał podanie zaopatrzone w 1173 podpisy włościan, w sprawie zwrotu dwu kościołów w Chełmie, zabranych w ub[iegłym] stuleciu przez rząd r[osyjski] i przerobionych na cerkwie prawosławne.

podkreślał wspólny Hellenom patriotyzm i szansę całkowitego wyzwolenia Ojczyzny spod wielowiekowej okupacji.

⁴⁵⁹ Zofia Dorota Ulyka Alicja Hohenzollern (1870–1932) – księżniczka pruska, królowa Grecji, córka cesarza Niemiec Fryderyka III Hohenzollerna i cesarzowej Wiktorii (wnuczka królowej Wiktorii); była siostrą cesarza niemieckiego Wilhelma II.

Z powodu zniszczenia maszyn oraz braku surowców, firma „Żyrardów”⁴⁶⁰ zlikwidowała swoje interesy. Z górą 10 000 robotników pozostało bez pracy, a kraj stracił najpoważniejszą fabrykę manufaktury. Zamknięte też zostały wszystkie bez wyjątku firmy w Warszawie, co też pozbawiło pracy wielką liczbą fachowców.

Dn. 13 bm. wyjechała ze Sztokholmu delegacja większości partii niem[ieckich] soc[ial]-dem[okratów], która 11 i 12 bm. pertraktowała z komitetem holendersko-skandynawskim⁴⁶¹ i złożyła memoriał. Rezultat pertraktacji będzie ogłoszony dopiero po naradzie z partią mniejszości niem[ieckich] soc[ial]-dem[okratów], którzy dotychczas nie przysłali swoich delegatów.

Do Rosji, do Petersburga, przybył ks. Krapotkin⁴⁶², znany anarchista; na dworcu został przyjęty przez min[istra] wojny Kierenskiego i innych czł[onków] gabinetu oraz wartę wojskową i liczne delegacje.

W Rosji całe społeczeństwo, szczególnie włościanie, zwalcza dezterstwo. Dezerterzy pozbawieni będą praw wyborczych do konstytuanty. Włościanie nie przyjmują u siebie dezerterów z frontu. Urzędnicy Władykaukaskiej drogi żelaznej⁴⁶³ zmuszają ludzi zamożnych, którzy na źle płatnych stanowiskach na kolei chronili się przed służbą wojskową do wstąpienia do armii. Charakterystyczną cechą jest okoliczność, że każdy rejon chce żyć własnym życiem samodzielnym; republiki powstają jak grzyby po deszczu, chociaż poważny zatarg na tym tle rząd tymczasowy spotkał tymczasem tylko w Krons[z]tadzie⁴⁶⁴.

Byli ministrowie oraz inni wyżsi dygnitarze państwowi przebywają w fortecy Petropawłowskiej, w ubraniu więźniów. Układane są obszerne akty oskarżenia. Ogólnie się przyznaje, że o ile zachowanie się Mikołaja jako cesarza było niestosowne i nieliczące ze stanowiskiem, o tyle całe jego postępowanie przy abdykacji i następnie – jest bez zarzutu. Wiele zawiniła carowa swoim wpływem na cara i politykę Rosji. Jednym z największych oskarżeń jest fakt, że wysłała ona min[istra] Protopopowa⁴⁶⁵ do Sztokholmu dla pertraktacji z agentami niemieckimi co do pokoju separatystycznego.

⁴⁶⁰ Fabryka wyrobów lnianych w Żyrardowie, utworzona w 1833 r. z przeniesionej z Marymontu koło Warszawy do Rudy Guzowskiej (obecny Żyrardów) mechanicznej przędzalni lnu, kierowanej przez Filipa de Girarda; od 1847 r. własność Banku Polskiego, w 1857 r. została sprzedana przemysłowcom niemieckim Karolowi T. Hielle i Karolowi A. Dittrichowi; od 1885 r. przekształcona w Towarzystwo Akcyjne „Hielle i Dittrich”; przed I wojną światową Żyrardów był ciągle rozwijającym się ośrodkiem przemysłowym, zakłady żyrardowskie były największą fabryką tej branży w Królestwie Polskim i największą fabryką wyrobów lnianych w Europie (1913 kapitał zakładowy 9 mln rubli, ponad 9 tys. pracowników); po wybuchu wojny początkowo ograniczono produkcję, a pod koniec 1914 r. całkowicie ją unieruchomiono.

⁴⁶¹ Tak zwany Komitet holendersko-skandynawski dążył do odbudowania Międzynarodówki Socjalistycznej. Po konferencjach z przedstawicielami partii socjaldemokratycznych i po uwzględnieniu sugestii socjaldemokratów niemieckich, wydał odezwę, która mówiła o niepodległej Polsce w granicach byłego zaboru rosyjskiego i jedynie autonomii dla ziem polskich w Prusach i Austrii. PPS nie pogodziła się ze stanowiskiem Komitetu i zintensyfikowała swą aktywność w Polskiej Organizacji Wojskowej oraz na szeroką skalę rozwinęła działalność Pogotowia Bojowego.

⁴⁶² Powinno być: Kropotkin.

⁴⁶³ Kolej Władykaukaska – historyczna prywatna linia kolejowa w Rosji, na północnym Kaukazie, czynna w latach 1875–1918; odgrywała dużą rolę w rozwoju gospodarczym północnego Kaukazu, zwłaszcza w eksporcie zboża do Europy Zachodniej przez port w Noworosyjsku; w 1913 r. długość linii wynosiła 2369 wiorst (2527 km).

⁴⁶⁴ Od maja do sierpnia 1917 r. cywilnym gubernatorem Kronsztadu był Tomasz Parczewski (1880–1932) – polski filozof, wykładowca m.in. Uniwersytetu w Petersburgu.

⁴⁶⁵ Aleksander Dmitrijewicz Protopopow – zob. s. 28, przypis 89.

OBWIESZCZENIE.

Naczelný Dowódcza na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost – Oberquartiermeister) zezwolił, aby w okręgu miasta Wilna (Stadtkreis) ruch osób cywilnych poza domem lub folwarkiem w miesiącach letnich aż do 30 września 1917 r. włącznie odbywał się bez przepustki nocnej do g. 11-ej wieczorem.

Wilna, d. 13. Juni 1917.

Der Stadthauptmann
Polizei-Verwaltung
I.V.
Kessler.

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące meldowania i wymeldowania.**

Od dn. 18 bm. kartki meldunkowe przy zameldowaniu i wymeldowaniu mieszkańców w okręgu m. Wilna składać należy w odpowiednich rewirach policji niemieckiej.

Od dnia tego meldowanie dzieci poniżej lat 10 odbywające się na skutek polecenia biura kart chlebowych odbywa się również nie w biurze meldowania ludności, Dominikańska 1, lecz w niemieckim rewirze policyjnym, w którym znajduje się odpowiednie biuro kart chlebowych.

Wilna, den 15. Juni 1917.

Der Stadthauptmann
Polizeiverwaltung
POHL.

– **Środek na oszczędzenie obuwia.** Odbieramy, co następuje: Ze względu na brak obuwia, musimy [z] tem, które posiadamy obchodzić się jak najoszczędniej. Z nadchodzącą porą letnią nadarza się ku temu lepsza sposobność. Któż nie przypomina sobie z lat dziecięcych, jak z okazji pobytu na wsi z uciechą zdejmował trzewiki, aby pohasać po łąkach, polach i lasach? Jeżeli więc dzieciom do lat 14 pozwolimy chodzić boso wpłynie to najpierw dodatnio na ich zdrowie, a następnie przyczyni się nie tylko do zaoszczędzenia obuwia, ale sprawi dziatwie przyjemność. Około 8–10 milionów dzieci wchodzi tutaj w rachubę. Licząc na każde dziecko choćby jedną parę podeszew zaoszczędzi się w ten sposób znaczna ilość skóry.

18 czerwca 1917 r. Od miesiąca gubernie kowieńska i suwalska, szczególnie najżyźniejsze powiaty północne, są pełne dzieci niemieckich, które przyjechały ze swoimi nauczycielkami i nauczycielami odjadać się i tyć na naszym chlebie, wrywanych od naszych dzieci, umierających z głodu. Przecież z kurfiurstwa⁴⁶⁶ Brandenburskiego (Niemcy) Prusacy tyli na cudzej krzywdzie.

Bardzo widocznem jest zmniejszenie się w mieście liczby żołnierzy; prawdopodobnie jest to przejściowem zjawiskiem, ale mniej wojskowych i mniej automobili – wysłano na fronty.

⁴⁶⁶ Kurfirst – książę dawnej Rzeszy Niemieckiej, mający przywilej obierania cesarza; elektor.

Niemieccy socjaliści w Sztokholmie.

II.

W numerze wczorajszym podaliśmy projekt warunków pokojowych, zgłoszony przez niemiecką większość socjalistyczną na konferencji międzynarodowej w Sztokholmie. Memorjał złożony przez delegację większości niemieckiej, zawiera jednak jeszcze ponadto propozycje, dotyczące układu stosunków międzynarodowych po zawarciu pokoju, propozycje, które poniżej w streszczeniu podajemy:

Prawo każdego narodu do politycznej niezawisłości oraz swobody gospodarczego rozwoju może być z poszanowaniem praw innych narodów tylko wtedy zagwarantowane, o ile podczas układów pokojowych uda się ustalić zasady przyszłego prawa międzynarodowego.

1. Międzynarodowy sąd rozjemczy.

Już w uchwałach niemieckiej partii socjal-demokratycznej z dnia 16 go sierpnia 1915 roku zaznaczono, że dążenie do pokoju światowego jest najwyższym moralnym obowiązkiem. Zgodnie z postanowieniami międzynarodowego kongresu socjalistycznego w Kopenhadze w 1910 roku żądamy uznanie międzynarodowego sądu rozjemczego, któremu przedkładane być mają wszystkie sprawy sporne. W celu uniemożliwienia pogwałcenia międzynarodowych umów należy utworzyć międzypaństwową organizację prawną.

2. Rozbrojenie i wolność morza.

Do umów pokojowych włączyć należy ograniczenia co do zbrojeń na lądzie i morzu. Celem tych ograniczeń winno być utworzenie armii narodowej w celu obrony kraju przed najazdem. Czas służby dla każdego rodzaju broni winien być możliwie krótki i ustalony przez konferencję międzynarodową. Ilość potrzebnych materiałów wojennych winna być ograniczona i na mocy umów ustalona. Dostarczenie broni i amunicji krajom walczącym przez państwa neutralne winno być zabronione. Usunąć należy prawo o zdobyczy morskiej. Ważne dla żeglugi międzynarodowej cieśniny i kanały winny się znajdować pod dozorem międzynarodowym. Handel międzynarodowy podczas wojny winien być prawnie zabezpieczony. Pojęcie kontrabandy winno być na mocy prawa międzynarodowego ustalone. Surowce, odzież i żywność nie mogą być uznane za kontrabandę. Własność prywatna ma być zabezpieczona od napaści stron wojujących. Komunikacja pocztowa między krajem wojującym i neutralnym, oraz między neutralnymi krajami winna być podczas wojny zagwarantowana. Pojęcie blokady należy ustalić.

3. Zniesienie tajemnicy dyplomatycznej.

Żądamy poddania wszystkich umów międzynarodowych kontroli dyplomatycznej przedstawicielstw narodowych.

4. Sprawy gospodarcze i społeczne.

Należy przekształcić system cłowy i znieść ograniczenia komunikacyjne na lądzie i morzu. Kolonje muszą podlegać zasadzie »drzwi otwartych« dla wszystkich narodów. Należy uregulować międzynarodowe prawo zrzeszeń, obrony pracy, ubezpieczenia robotników, ochrony kobiet i dzieci zgodnie z ogłoszonym programem międzynarodowego zjazdu organizacji zawodowych.

Sposób przeprowadzania.

Socjal-demokracja niemiecka jest zdania, że w interesie szybkiego pokoju należy przede wszystkim rozpatrzyć sprawy gospodarcze i społeczne. Ponieważ potrzeba zawarcia pokoju jest nagła, więc państwa neutralne, o których interesy wojna ciągle potrąca, są w pierwszym rzędzie powołane do współdziałania w przybliżeniu pokoju.

Doniosłe zadanie w akcji pokojowej przypada w udziale również socjalistycznym organizacjom wszystkich krajów walczących, ponieważ może być mowa o pokoju dopiero wtedy, kiedy inicjatywa równocześnie będzie podjęta z obu stron. W tym celu koniecznym jest ponowne nawiązanie stosunków międzynarodowych między organizacjami socjalistycznymi i dlatego socjal-demokracja niemiecka bez zastrzeżeń zgłasza swój udział w międzynarodowym kongresie socjalistycznym.

W pismach swoich rozpisują się Niemcy szeroko o tym, jak to nisko spadł rubel. Jest to fakt niezaprzeczony i w Londynie co dzień, systematycznie, notowana jest zniżka papierów ros[yjskich]. Ale co do Niemców, my wiemy również inny fakt niezaprzeczony, mianowicie, że kurs marki niem[ieckiej] stale spada, względem rubla, chociaż i powoli. Dzisiaj za 100 rb. można dostać 251–252 mk.

„Homan” białoruski w N 47 jak i należało oczekiwać, zwymyślał nasze tu społeczeństwo za odezwę do kanclerza Rzeszy z dn. 24 maja podpisaną przed 44 przedstawicieli wszystkich odłamów myśli politycznej polskiej na Litwie⁴⁶⁷. Zaś w sprawie deklaracji stronnictw polskich za niezależnością Litwy, z dn. 19–22 maja⁴⁶⁸, wcale nie zabrali głosu ani Litwini, ani Białorusini.

Wymiana pieniędzy na terenie okupowanym Obost.

Wydział prasowy przy zarządzie Obost komunikuje co następuje:

Ludność miejscowa za mało korzysta z rozmaitych udogodnień, które zabezpieacza jej założenie głównych kantorów wymiany i ich oddziałów na terenie okupowanym Obost korzystanie z tych miejsc wymiany jest dla każdego najlepszą drogą do bezpłatnego otrzymania żądanych walorów. Kantory wymiany w każdym czasie zamieniają uszkodzone lub zabrudzone pieniądze na nowe wykazy, zajmują się zmianą niemieckiej monety srebrnej, niklowej i miedzianej, która jak już donoszono, ma być wycofana z obiegu, oraz po przedłożeniu dokumentów do podróży zamienia bezpłatnie marki polskie i niemieckie na monetę Obostu oraz odwrotnie. Wielokrotnie wywoływał zdziwienie fakt, że małe wykazy na kop. 20 i 50 oraz wykazy rublowe nie posiadają numeru. Z powodu pomnożenia wskutek wojny monety papierowej wykazy takie wszędzie odbijane są bez numeru, a w Rosji nawet 100 rublowe banknoty. Samo przez się jest zrozumiałe, że takie nienumerowane wykazy mają tę samą wartość co i numerowane. Kto chce wykazy na 20, 50 kop. oraz rublowe zamienić na większe wykazy, opatrzone numerem, może uczynić to w kantorze wymiany, przy czym zamiany takie są bardzo pożądane z powodu braku drobnych wykazów. Za zamianę nie pobierana jest żadna opłata.

19 czerwca 1917 r.⁴⁶⁹ Społeczeństwo polskie doznało znacznej ulgi po otrzymaniu odpowiedzi od rządów okupacyjnych na swój memoriał z dn. 1 maja rb.; otrzymało nie wszystko, ale otrzymało – dużo. Rząd tymczasowy polski rozgląda się obecnie za ludźmi, którzy by godnie reprezentowali władzę w kraju. Na prezesa ministrów

⁴⁶⁷ Zob. „Biuletyn Wileński”, nr 5 z 29 maja 1917 r. – Aneks, s. 930–933.

⁴⁶⁸ Zob. s. 163–166.

⁴⁶⁹ LMAB, F. 168–37, k. 13. Druk ulotny, Wilno, 19 czerwca 1917 r. „Związek Patrjotek Polskich” do [Koła Polskiego w Krakowie]. Sygnatariuszki wyrażają zadowolenie z racji enuncjacji posłów naszych w Kole Polskim w Krakowie; przynaglenie: „wyraźmy gorącą prośbę, byście jak najprędzej opracowali odpowiednią deklarację [...] przygotujemy wyrazy uznania „aby je razem przesłać”.

w Królestwie Polskim wysuwana jest kandydatura ks. Zdzisława Lubomirskiego⁴⁷⁰, obecnego prezydenta m. Warszawy lub hr. Adama Tarnowskiego⁴⁷¹, b[yłego] posła w Bułgarii i Waszyngtonie.

Niespodziewanie zostały ogłoszone warunki pokojowe, zgłoszone przez większość niem[ieckich] socjalistów w Sztokholmie; z tego można by wnioskować, że mniejszość, czyli niem[ieccy] socjaliści „niezależni” na konferencję nie pojadą wcale. Ogłoszone warunki partii Szejdemanna⁴⁷² usprawiedliwiają opinię, że partia jest agiturą rządową.

Sensacyjne obniżenie kursu rubla.

W ostatnich dniach kurs rubla rosyjskiego na wszystkich giełdach uległ gwałtownemu obniżeniu. 100 rb. notowane było w sposób następujący:

	czer. 1917	maj 1917	przed wojn.
Paryż	137 frank	154,50 fr.	206 fr.
Londyn	51/8 f. szt.	55/8 f. szt.	105/8 f. szt.
Zurych	131,95 fr.	141,09 fr.	266,67 fr.
Sztokholm	83,7 koron	90,94 kor.	193,42 kor.

W ten sposób rubel obniżył się więcej niż o 50% swej poprzedniej wartości.

Nowe wykazy kasy pożyczkowej. »Wiln. Ztg.« donosi, że od pewnego czasu na terenie Obost znajdują się w obiegu nowe wykazy kasy pożyczkowej, które różnią się nieco od wykazów dawniejszych. Wykazy półrublowe mają następujący napis polski i łotewski:

»Wykaz kasy pożyczkowej
Pięćdziesiąt kopiejek«,
»Aifdewu kases fihme
Peezdesmit kapeikas«,
podczas gdy dawniejszy napis brzmi:
»Wykaz kasy pożyczkowej
Pięćdziesiąt kopiejek«,
»Aisdewu kases sime
Peezde mit kapeiki«.

Format i barwa nowych wykazów jest taka sama jak dawniej. Pewna zmiana wprowadzona także została do tekstu, grożącego karami za fałszowanie wykazów kasy pożyczkowej. Nowy nakład wykazów obejmuje następujące walory: 50 kopiejek, 1, 3, 10 i 25 rb.

⁴⁷⁰ Zdzisław Lubomirski, książę (1865–1943) – polityk, działacz społeczny, prawnik, członek, Komitetu Narodowego Polskiego (od 1914), członek (1914) i prezes Centralnego Komitetu Obywatelskiego (1915), prezydent Warszawy (1916–1917), członek Rady Regencyjnej (1917–1918), działacz Stronnictwa Polityki Realnej (1917–1918); 7 października 1918 r. z jego inicjatywy została ogłoszona polska deklaracja niepodległości.

⁴⁷¹ Adam Tarnowski (1866–1946) – polski arystokrata, dyplomata austro-węgierski, sekretarz ambasady austriackiej w Waszyngtonie (1899–1901), następnie w Paryżu (1901–1903), Dreźnie (1903–1905), Brukseli (1905–1907), Madrycie (1907–1909), radca ambasady w Londynie (1909–1911), ambasador w Bułgarii (1911–1916) i USA (od 3 lutego do 1 maja 1917); 29 października 1917 r. Rada Regencyjna mianowała go na premiera, nie został nim jednak na skutek sprzeciwu Berlina.

⁴⁷² Powinno być: Scheidemann.

Niemieccy socjaliści w Sztokholmie.

Jak donosi »Lok. Anz.«, niemiecka grupa większości odpowiedziała na pytanie, postawione jej w Sztokholmie w sposób wyczerpujący, mówiąc między innymi, co następuje:

Niemiecka socjal-demokracja dąży do pokoju, opartego na porozumieniu. Odrzuca ona wszelką myśl o podboju innych narodów i wypowiedziała swą zgodę na propozycję rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy zawarcia pokoju bez aneksji i odszkodowań.

W szczególności punkt widzenia niemieckich socjal-demokratów przedstawia się, jak następuje:

1. Aneksje.

Jesteśmy przeciwnikami przyłączenia terenów gwałtem. Przy zmianach granicy na podstawie wzajemnego porozumienia ludności, która chce zostać pod dawnym rządem, winna być dana prawna i gospodarcza możność przesiedlenia się. Z odrzuceniem przymusowej aneksji idzie oczywiście w parze zwrot odebranych kolonii.

2. Odszkodowania wojenne.

Wymuszenie odszkodowania wojennego należy odrzucić. Możliwe by ono było do osiągnięcia tylko przy całkowitem pobiciu jednej ze stron walczących. Każdy dalszy dzień walki podnosi jednak sumę ofiar pieniężnych i ofiary krwi, jaką składają obydwie strony, tak, iż nawet z tego względu przeciąganie wojny w celu otrzymania odszkodowania nie jest odpowiednie.

3. Przywrócenie.

O ile pojęcie to dotyczy przywrócenia politycznego, tzn. przywrócenia niepodległości państwowej, odpowiadamy: tak. Odrzucić musimy jednak myśl o jednostronnym zobowiązaniu do przywrócenia tego, co przez wojnę zostało uszkodzone. Szkody wojenne bowiem czynione były wszędzie zarówno przez wroga, jak przyjaciela i są albo bezpośrednim skutkiem walk, albo pośrednim skutkiem wojskowej ostrożności. Takie zobowiązanie jednej ze stron walczących byłoby niczem innym, jeno odszkodowaniem.

4. Samookreślenie narodów.

Pod pojęciem samookreślenia narodów rozumiemy prawo narodów do utrzymania lub przekształcenia na inny sposób swej politycznej niezawisłości.

Jesteśmy za tem, by Belgia odzyskała swą niepodległość i nie była wasalem ani Niemiec, ani Anglii, ani Francji. Co się tyczy Serbji i innych państw bałkańskich, przyłączamy się do tego, co powiedzieli nasi towarzysze z Austrii.

Do innej grupy państw należą takie, jak Irlandja, Egipt, Trypolis, Marokko, Indje, Tybet, Korea i inne, które stały się ofiarą imperializmu i utraciły swą niezależność. Niemiecka socjal-demokracja wyraża najgorętszą sympatję ich dążeniom wolnościowym i byłaby bardzo zadowolona, gdyby socjaliści krajów panujących nad wyżej wymienionemi zażądały uwolnienia ich od ucisku.

5. Autonomia narodowości.

O ile oznacza kulturalną autonomię wewnątrz większych związków państwowych, niemiecka socjal-demokracja występować będzie zawsze z gorącym poparciem tej idei. W zastosowaniu do Rzeszy niemieckiej może być mowa o prawach ludności duńskiej, polskiej i francuskiej w Szlezewiku, Poznańskim i Prusach Zachodnich oraz Alzacji z Lotaryngją. Niemiecka socjal-demokracja potępia najsurowiej wszelki przymus i ograniczenie języka ojczystego oraz inne ograniczenia, przeszkadzające w rozwoju kultury narodowej.

W sprawie stosunków wewnętrznych Austro-Węgier przyłączamy się do stanowiska tamtejszych towarzyszy.

6. Alzacja i Lotaryngja.

W sprawie tego kraju socjal-demokracja stwierdza, że nie był on nigdy samodzielny, nie jest zamieszkały przez żadną odrębną narodowość i liczy 9/10 ludności niemieckiej. Tylko 11,4 procentu używa francuszczyzny, jako języka rodzowitego. Socjal-demokracja żąda dla Alzacji i Lotaryngji całkowitego równouprawnienia z państwami związkowymi wewnątrz Rzeszy oraz wolościowo-demokratycznego prawodawstwa dla niej.

Gdy dn. 16 mb. minister francuski, socjalista Albert Thomas⁴⁷³, który odwiedził z Kierenskim wszystkie fronty, wracał do Francji, min. spr. zewn. Tereszczenko, doręczył ministrowi nast[ępujące] pismo: „Rosja broni w walce z wrogiem wielkich ideałów wolności i jako cel wojny posiada osiągnięcie powszechnego pokoju na zasadach, wyłączających wszelką, na przemoc opartą akcję z jakiegokolwiek strony, oraz wszelkie próby imperialistyczne. Rosja nie żywi żadnych planów zaborczych. Związana niezachwianie ze wspólną sprawą sprzymierzeńców, rosyjska demokracja spotyka z ogromną radością decyzję mocarstw koalicyjnych, które wyraziły gotowość, zgodnie z życzeniem rządu tymczas. rosyjskiego, przejrzeć na nowo umowy, dotyczące koalicyjnych celów wojny. – Proponujemy urządzenie w tym celu zjazdu przedstawicieli mocarstw koalicyjnych. – Umowa podpisana 5 sierpnia 1914 r. w Londynie, wyłączająca możliwość zawarcia separatystycznego pokoju, nie ma podlegać dyskusji na projektowanym zjeździe”.

20 czerwca 1917 r. Dzisiaj przystąpiono do zdejmowania miedzianego dachu z katedry. Więcej niż od roku byliśmy do tego przygotowani. Kiedy sprawa została zdecydowaną, władze zwróciły się na piśmie do ks[iędza] Administratora, aby zechciał sam wykonać rozporządzenie Nacz[eln]ika Wschodu. Ks[iądz] Michalkiewicz odmówił. Zaproponowano mu następnie, aby polecił wykonanie komuś z parafian, – też odmówił. Dzisiaj od rana pracują na dachu katedralnym dwóch żydków, zaś około katedry chodzi szyldwach⁴⁷⁴. Nie wiemy jeszcze, czym zostanie katedra pokryta⁴⁷⁵. Od rana leżały obok katedry zwoje tolu, po południu ukazała się niewielka ilość arkuszy blachy cynowej. Tol dla katedry jest zupełnie nieodpowiedni, ponieważ ma ona dach płaski, szczególnie niżej położony dach, bliżej ścian; tu śnieg trzeba było zawsze zrzucić łopatami; naturalnie, że łopaty zerwą tol. Grubość arkuszy miedzianych jest dwóch rodzajów; ten dach fundował biskup wil[eński] Zdanowicz⁴⁷⁶.

⁴⁷³ Albert Thomas (1878–1932) – francuski polityk i działacz związkowy, założyciel i redaktor „Revue syndicaliste” i „L’Information ouvrière et sociale”, poseł do Parlamentu (1910–1918), podsekretarz stanu ds. artylerii i sprzętu wojskowego (maj 1915–grudzień 1916), minister uzbrojenia i produkcji wojennej (grudzień 1916–wrzesień 1917), dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie (1919–1932); w kwietniu 1917 r. odbył podróż do Rosji.

⁴⁷⁴ Szyldwach (daw.) – żołnierz stojący na warcie; warta.

⁴⁷⁵ M. Brensztejn zanotował, że już poprzedniego dnia został zwieziony „tol” przeznaczony na pokrycie dachu katedralnego zamiast – ulegającego rekwizycji – dachu miedzianego. M. Brensztejn, zapisek z 20 czerwca 1917 r.

⁴⁷⁶ Ludwik Feliks Zdanowicz (1814–1896) – duchowny rzymskokatolicki, biskup pomocniczy i administrator diecezji wileńskiej (1885–1890 i 1895–1896).

„Kurier Warsz[awski]” donosi, że do Warszawy nadeszła wiadomość, iż Holandia może ofiarować gościnę dla 6000 dzieci polskich. Sprawą tą zajmie się Gł[ówna] Rada Opiekuńcza.

W parlamencie austriackim, przy obradach nad zmianą regulaminu, dr Franty⁴⁷⁷ zgłosił wniosek, aby każda mowa wygłoszona w parlamencie była zaprotokołowaną w tym języku, w którym została wypowiedziana, więc po czesku, polsku itd. Mimo oporu Niemców, projekt przyjęto w 3-ch czytaniach.

Wojska rosyjskie, które były wysłane do Francji i Macedonii, zostają odesłane do Rosji wobec upadku dyscypliny i odmowy posłuszeństwa dowódcom.

21 czerwca 1917 r. Powstają coraz nowe jadłodajnie: organizująca się jadłodajnia urzędników miejskich będzie się mieścić na ul. Wielkiej róg zauł[ka] Szwarcowego; jadłodajnia T-wa Katolickich Robotników Polskich będzie się mieścić w był[ym] Konwikcie, naprz[eciwno] kościoła św. Michała, wreszcie otwarcie wieczorowej jadłodajni robotniczej odbyło się wczoraj przy ogólno-robotniczym związku⁴⁷⁸ (Wileńska 20–3).

W połowie przyszłego tygodnia odejdą pociągi dla tułaczy w strony Kowna, Libawy i Suwałk; kierownictwa sprawą objęło Polskie Tow[arzystwo] Pom[ocy] of[iarom] wojny.

Wczoraj poważniejsi Żydzi upewniali urzędników w banku hand[lowym], że do Smarogń zbliża się 300 000-na armia japońska, dla odciążenia Niemców od frontu zach[odniego]. Nikt zresztą tym pogłoskom nie wierzy.

Rektor uniwersytetu warsz[awskiego] J[ózef] Brudziński⁴⁷⁹ wydał dn. 16 bm. odezwę do młodzieży akad[emickiej], nawołującą do uspokojenia i pracy; odezwa ma na celu uspokoić rozpolitykowaną młodzież i zażegnanie ruchu wszczętego dn. 6 maja br⁴⁸⁰.

Po ustąpieniu St[efana] Dziewulskiego⁴⁸¹, stanowisko dyrektora Dep[artamentu] Skarbu zajął czł[onek] Tymcz[asowej] Rady Stanu Kaz[imierz] Natanson⁴⁸².

Wskutek rozbudzonego w Rosji życia narodowościowego, w Mińsku odbył się

⁴⁷⁷ Bohuslav Franta (1861–1929) – czeski, następnie czechosłowacki polityk, prawnik, reprezentant ruchu młodoczeskiego, poseł do austriackiej Rady Państwa (1911–1918), autor *Lex Franta* (prawo wprowadzające języki narodowe do parlamentu); podczas I wojny światowej działał w Szwajcarii, zasiadał w Rewolucyjnym Zgromadzeniu Narodowym Czechosłowacji (1918); senator (1920–1925), wiceprzewodniczący Senatu (od 1924).

⁴⁷⁸ Prawdopodobnie chodzi o Ogólny-robotniczy związek kulturalny.

⁴⁷⁹ Józef Polikarp Brudziński (1874–1917) – lekarz, pediatra i neurolog, działacz społeczny i polityczny; pierwszy rektor Uniwersytetu Warszawskiego po odrodzeniu tej uczelni w 1915 r. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 490, przypis 580.

⁴⁸⁰ Wystąpienia patriotyczne studentów i narastające konflikty z władzami niemieckimi doprowadziły do strajku i zawieszenia zajęć na kilka miesięcy. Szerzej zob. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, red. A. Garlicki, Warszawa 1982, s. 31–34.

⁴⁸¹ Stefan Dziewulski (1876–1941) – prawnik, ekonomista i wykładowca akademicki; redaktor i wydawca czasopisma „*Ekonomista*” (1903–1928), w okresie poprzedzającym I wojnę światową znalazł się w kręgu naukowców skupionych wokół Marceliego Handelsmana, a w czasie I wojny światowej prawdopodobnie był członkiem Ligi Państwowości Polskiej; sekretarz generalny Komitetu Obywatelskiego (1914–1916).

⁴⁸² Kazimierz Eryk Natanson (1853–1935) – prawnik, bankier, działacz społeczny, współwłaściciel domu bankowego „S. Natanson i Synowie”. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 854, przypis 928.

zjazd białoruski, na którym wybrano Komitet Narodowy; na czele Komitetu stanął znany w całej Pińszczyźnie energiczny działacz Roman Skirmunt⁴⁸³.

W Austrii prasie pozwolono omawiać cele wojny, tymczasem omawiane są one bardzo ogólnikowo.

Wobec przejścia Koła Polskiego w par[amencie] austr[iackim] do opozycji i zgłoszenia nieufności do obecnego rządu, ministerium zmuszone zostało ustąpić.

Od dwóch tyg[odni] bawi w Stan[ach] Zjedn[oczonych] Półn[ocnej] Ameryki specjalne poselstwo rosyjskie składające się z 4-ch czł[onków], w tym 3-ch wojskowych; cel pozostaje w tajemnicy. Poselstwo amerykańskie w Petrogradzie odbywa narady jawnie.

W Petersburgu odkryto skandaliczną aferę niemiecką, która przejdzie do historii pod nazwą „sprawy Hofman-Grimm”⁴⁸⁴. Obaj panowie, tj. Hofman⁴⁸⁵ i Grimm⁴⁸⁶ są członkami szwajcarskiej rady narodowej: Hofman jest min[istrem] spraw zagranicznych, zaś Grimm będąc (czy udając) socjalistę, przybył do Petersburga razem z innymi socjalistami, przebywającymi w Szwajcarii. Z szyfrowanych depeesz, które zostały odcyfrowane w Petersburgu (prasa niem[iecka] twierdzi, że stało się to za pomocą poselstwa angielskiego) dowiedział się najprzód Tymcz[asowy] rząd ros[yjski], a następnie cały świat, że dwaj ci pp. H[ofman] i G[rimm] byli narzędziem rządu niem[ieckiego]; droga była taka: Grimm, Odier⁴⁸⁷ (poseł szwajc[arski] w Petersb[urgu]),

⁴⁸³ Raman (Roman) Skirmunt (1868–1939) – ziemianin, Białorusin dla Polaków, Polak dla polityków białoruskich, podczas niemieckiej okupacji ziem białoruskich współtworzył i został członkiem Mińskiego Przedstawicielstwa Białoruskiego; współorganizował I Zjazd Wszechbiałoruski w Mińsku, a następnie został drugim przewodniczącym Komitetu Wykonawczego (luty – marzec 1918), po rozpędzeniu Kongresu przez bolszewików powrócił do rodzinnego majątku; w kwietniu 1918 r. wszedł w skład Rady Białoruskiej Republiki Ludowej, w lipcu tego roku został drugim premierem Białoruskiej Republiki Ludowej, władzę sprawował przez 2 miesiące; w 1919 r. współtworzył Towarzystwo Polsko-Białoruskie w Warszawie, wspierał wydawnictwa białoruskie, w tym gazetę „Naša Niva”; senator RP (1930–1935).

⁴⁸⁴ Wiosną 1917 r. Robert Grimm, socjalistyczny członek Rady Narodu i czołowy członek Międzynarodowej Komisji Socjalistycznej wywołał poważny, acz krótkotrwały, kryzys. W maju udał się on do Piotrogradu pod pretekstem przygotowania powrotu rosyjskich uchodźców. Wygłaszał tam wykłady i uczestniczył w spotkaniu Międzynarodowej Komisji Socjalistycznej oraz nawiązał kontakt z kilkoma ministrami i osobistościami bliskimi rosyjskiemu rządowi. 26 maja Grimm wysłał telegram do Hoffmanna, w którym twierdził, że wydaje się możliwe zawarcie odrębnego pokoju między Rosją a Niemcami i poprosił go o szczegółowe informacje na temat celów wojennych wojujących stron. Arthur Hoffmann, radny federalny kierujący Departamentem Politycznym, udzielił odpowiedzi Grimmowi, ale bez konsultacji z innymi politykami szwajcarskimi. Odpowiedź Hoffmanna została przechwycona i dostała się w ręce francuskiego ministra uzbrojenia, socjalisty, Alberta Thomasa, który wówczas odwiedził Piotrogród. Ten zaś przekazał ją rosyjskiemu Rządowi Tymczasowemu i podał do publicznej wiadomości. W konsekwencji Grimm został poproszony o natychmiastowe opuszczenie Rosji. 18 czerwca Rada Związkowa zajęła się tą sprawą, a dzień później Hoffmann ogłosił swoją rezygnację. Alianci uznali sprawę „Grimm-Hoffmann” za poważne naruszenie neutralności Szwajcarii.

⁴⁸⁵ Arthur Hoffmann (1857–1927) – polityk szwajcarski, członek Radykalno-Demokratycznej Partii Szwajcarii, członek Rady Związkowej (1911–1917); kierował departamentami: Sprawiedliwości i Policji (1911), Obrony (1912–1913) i Politycznym (1914–1917); wiceprezydent (1913) i prezydent (1914) Konfederacji; przewodniczący Rady Kantonów (1920–1921).

⁴⁸⁶ Robert Grimm (1881–1927) – szwajcarski polityk i publicysta, jeden z czołowych działaczy Socjaldemokratycznej Partii Szwajcarii, przewodniczący Międzynarodowej Komisji Socjalistycznej w Bernie (1915–1917); lider szwajcarskiego strajku generalnego (listopad 1918).

⁴⁸⁷ Édouard Odier (1844–1919) – szwajcarski prawnik, dyplomata i polityk, członek Wielkiej Rady Genewskiej (1878–1906), członek Rady Kantonów (1891–1896), członek Rady Narodu (1897–1899 i 1902–1906), członek Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (od 1874), reprezentował Szwajcarię na pierwszej konferencji w Hadze (1899), uczestniczył w tworzeniu Legacji Szwajcarskiej

Hofman i Berlin oraz w kierunku odwrotnym. Grimm umiał dotrzeć w Petersb[urgu] do potrzebnych mu ludzi wpływowych i Niemcy przysłały konkretne warunki dla pokoju separatystycznego z Rosją. Ale – nie wiecie się Niemcom; jak przeszkodzono ich intrygom z Meksykiem, tak przeszkodzono niejednokrotnie intrygom w Petersburgu. Rezultat całej tej sprawy dość opłakany: rada rob[otników] i żołnierzy ogromną większością powzięła decyzję proponującą Grimmowi opuszczenie Petersburga; zaś rząd tymcz[asowy] poprosił o zmianę posła szwajc[arskiego] i zabronił poselstwu szwajcarskiemu wysyłania depesz szyfrowanych. Naturalnie, Hofman i Grimm zgłosili swe dymisje z urzędów w swej ojczyźnie. Całej sprawy prawdopodobnie nie wiemy, np. nie wiemy, czy obeszło się bez przekupstwa; wiemy jedynie, że prasa niemiecka pisze szeroko o tem, że obaj pp. H[offman] i G[rimm] działali ze swej inicjatywy, mając na celu wyłącznie (!) dobro swej ojczyzny, która tak cierpi od przedłużającej się wojny. Na opinię publiczną w Szwajcarii fakt ten wywarł silne wrażenie; kantony francuskie i włoskie domagają się ponownego przegłosowania wszystkich członków rady narodowej, szefa gener[alnego] sztabu etc. W Genewie ogromne tłumy demonstrantów zniszczyły szyldy na poselstwach niem[ieckim], aust[ro]-węg[ierskim] i tureckim.

Bem (8 czerwca W. T. B.) – W związku z informacjami Reutersa i Petersburskiej Agencji Telegraficznej **szwajcarska agencja telegraficzna dowiadyuje się** z kompetentnego źródła **w sprawie przesłanej przez szefa departamentu politycznego** członka Rady związkowej **Hofmana za pośrednictwem** bawiącego w ciągu ostatnich tygodni w Petersburgu socjalisty szwajcarskiego, członka Rady narodowej, **Grimma**, – **propozycji pokoju niemieckiego**, co następuje:

27-go maja Grimm prosił poselstwo szwajcarskie w Petersburgu o przesłanie depeszy do członka Rady związkowej Hofmana, że ogólnie panuje pragnienie pokoju i że zawarcie pokoju jest gwałtowną koniecznością ze względów politycznych, gospodarczych i wojskowych.

O ile nie nastąpi żadna przeszkoda ze strony ofensywy niemieckiej, pertraktacje mogą w ciągu względnie krótkiego czasu doprowadzić do pokoju.

Rada związkowa była proszona o zakomunikowanie Grimmowi, znanych jej celów wojennych, wysuwanych przez rządy, – dla ułatwienia pertraktacji.

3 czerwca członek Rady związkowej, **Hofman**, odpowiedział przy pomocy **szyfrowanej depeszy** poselstwu szwajcarskiemu w Petersburgu, że Niemcy nie przedsięwzięją żadnej ofensywy, dopóki wydaje się możliwym zgodne porozumienie z Rosją.

W rezultacie wielokrotnych narad z wybitnymi osobistościami jest on przekonany, że **Niemcy dążą** do zawarcia z Rosją honorowego dla obu stron pokoju na podstawie przyszłych ścisłych stosunków handlowych i gospodarczych, oraz poparcia finansowego dla odbudowy Rosji, nie mieszania się do wewnętrznych spraw Rosji, przyjaznego porozumienia się co do Polski, Litwy i Kurlandii z uwzględnieniem ich narodowych właściwości, oraz zwrotu okupowanego terytorium w zamian za zwrot zajętego przez Rosję terytorium austriacko-węgierskiego.

Jest on przekonany, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy na życzenie sprzymierzeńców Rosji przystąpią natychmiast do pertraktacji pokojowych.

w Rosji (1905), minister pełnomocny Szwajcarii w Sankt Petersburgu (1906–1907).

Według »Norddeutsche Allgemeine Zeitung«, Niemcy nie chcą żadnych nabytków terytorjalnych w celu zwiększenia się, lub rozszerzenia potęgi politycznej i gospodarczej.

Depesza ta została odcyfrowana ze strony niepowołanej i ogłoszona w wydawanym przez Brantinga piśmie sztokholmskim »Socialdemokraten«. Członek Rady związkowej przedsięwziął krok swój w celu przyczynienia się do szybkiego pokoju, i wobec tego we własnym interesie swego kraju, bez jakiegokolwiek wpływu.

22 czerwca 1917 r. Lutnia w czasie letnim nie przestaje być przybytkiem muzy⁴⁸⁸. W ub. sobotę, 16 bm., rozpoczęły się koncerty kameralne na sezon letni; przedstawienia odbywają się w niedzielę i święta. Teatr letni stoi bez użytku.

„Homan” w N 49 (19 bm.), w zamiarze rozbicia polskiego społeczeństwa, wydrukował spis 48 Polaków z g[uberni] Wil[eńskiej], Kow[ieńskiej] i Grodz[ieńskiej], którzy byli obecni przy odsłonięciu pomnika Katarzynie; spis tych „Kataryniarzy”⁴⁸⁹, podany w broszurce. Z powodu uroczystości Wileńskiej (Lwów, Księgarnia Narodowa, 1905 r.), zjawił się w prasie wileńskiej po raz pierwszy, dlatego nie przeszedł bez znaczenia. Oto są ci, „Kataryniarze”, którzy pełnią obowiązki społeczne na rozmaitych stanowiskach, nawet w Kom[itecie] Obyw[atelskim]: hr. Adam Plater⁴⁹⁰, hr. Marian Plater⁴⁹¹, hr. Aleksander Plater, hr. Jerzy Plater⁴⁹², ks. Stan[isław] Czetwertyński, ks. Bohdan Ogiński⁴⁹³, hr. Ant[oni] Tyszkiewicz⁴⁹⁴, hr. Henr[yk] Przeździecki, Konst[anty] Skirmunt⁴⁹⁵,

⁴⁸⁸ Prezesem Towarzystwa „Lutnia” wybrano na posiedzeniu Zarządu, które miało miejsce 25 lipca 1917 r., inż. Ludwika Fuksa. Z kolei 10 września 1917 r. odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa Artrystycznego „Lutnia”, na którym przedstawiono sprawozdanie za okres trzech lat działalności.

⁴⁸⁹ „Kataryniarze” – potoczne określenie uczestników ugodowej demonstracji lojalności wobec panującej dynastii Romanowów; demonstracja polegała na udziale grupy kilkudziesięciu ziemian z Kresów, głównie z Wileńszczyzny, którzy wzięli udział w odsłonięciu 23 września 1904 r. pomnika Katarzyny II w Wilnie.

⁴⁹⁰ Adam Broel-Plater, hrabia (1836–1909) – marszałek powiatu rosieńskiego, następnie powiatu wileńskiego (1864), wileński marszałek gubernialny (1878–1908), kamerjunker, koniuszy dworu (1888), wielki ochmistrz dworu (1903), rzeczywisty radca dworu; w zamian za wybitnie lojalną postawę przyznano mu prawo zakupu dóbr w kraju północno-zachodnim; prezes Banku Ziemskiego w Wilnie (1926–1932), Towarzystwa Dobroczynności i in.

⁴⁹¹ Marian Broel-Plater, hrabia (1873–1951) – syn Adama, radca dworu rosyjskiego, współwłaściciel i prezes Banku Ziemskiego w Wilnie, bibliofil, prezes Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie, naczelnik powiatu wileńskiego (VII rewir, po 1902).

⁴⁹² Jerzy Broel-Plater, hrabia (1875–1943) – syn Adama, właściciel ojcowskich dóbr Szekwesznie.

⁴⁹³ Bogdan Michał Ogiński, książę (1848–1909) – ziemianin, właściciel majątku Retów w powiecie rosieńskim, o jego silnej pozycji świadczył fakt, że władzom powiatowym wydawał polecenia, a każdy nowy generał-gubernator wileński składał mu obowiązkową wizytę kurtuazyjną; posiadacz największej stadniny koni żmudzkich liczącej 53 klacze; prezes komisji ds. oceny merytorycznej poziomu nauczania żeńskiej szkoły gospodarstwa wiejskiego baronowej A. Budberg w Poniemuniu Murowanym; prezes rosieńskiego Towarzystwa Hodowli Koni Rasy Żmudzkiej.

⁴⁹⁴ Antoni hr. Tyszkiewicz-Łohojski h. Leliwa (1866–1919).

⁴⁹⁵ Konstanty Skirmunt (1866–1949) – polski dyplomata, członek Rady Państwa Imperium Rosyjskiego (przed 1914), członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji, członek Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny (1916), członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu (1917–1918), przedstawiciel Komitetu Narodowego Polskiego przy królu Włoch i Stolicy Świętej (1917), delegat i doradca w sprawie zagadnień odpowiedzialności za wywołanie wojny na konferencji pokojowej w Paryżu (1919), poseł w Rzymie (1919–1921), minister spraw zagranicznych (1921–1922), poseł, następnie ambasador w Londynie (1922–1934).

Józef Glindzicz⁴⁹⁶, Kaz[imierz] Szemiot⁴⁹⁷, Aleksander Sieheń⁴⁹⁸, Telszewski, Ant[oni] Czechowicz, hr. Adam Czapski⁴⁹⁹, hr. Aleks[ander] Czapski⁵⁰⁰, Aleks[ander] Lubański⁵⁰¹, Edmund Bortkiewicz⁵⁰², Hipolit Milewski⁵⁰³, Cezary Staniewicz⁵⁰⁴, Karol Bolcewicz⁵⁰⁵, Hip[olit] Gieczewicz⁵⁰⁶, Aleks[ander] Chomiński⁵⁰⁷, Ign[acy] Tukałło, Paweł Kończa⁵⁰⁸, hr. Ludw[ik] Grabowski⁵⁰⁹, Franc[iszek] Kończa⁵¹⁰, Leon Wańkowicz (syn), Stan[isław] Błażewicz⁵¹¹, Edw[ard] Sokołowski⁵¹², Aleks[ander] Mejsztowicz⁵¹³, Szymon

⁴⁹⁶ Józef Glindzicz – ziemianin z Grodzieńszczyzny, zwolennik ziemstw. Zob. R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904*, Warszawa 2001 s. 497.

⁴⁹⁷ Kazimierz Szemioth – naczelnik powiatu kobryńskiego (po 1902).

⁴⁹⁸ Aleksander Sieheń – członek zarządu spółki akcyjnej „Sokół” (1899), członek Grodzieńskiego Towarzystwa Rolniczego (1900).

⁴⁹⁹ Adam Ignacy Hutten-Czapski, hrabia (1849–1914) – z Nowosiółek (?), pochowany w Żupranach koło Oszmiany.

⁵⁰⁰ Aleksander Hutten-Czapski, hrabia (1849–1913) – z Bukowca (?).

⁵⁰¹ Aleksander Lubański – ziemianin, właściciel majątku w Jachimowszczyźnie, w powiecie wilejskim; członek Komisji Rewizyjnej Rosyjskiego Towarzystwa Rolniczego (1900), członek tymczasowej Rady Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, a następnie Rady (1900), członek Komitetu Zarządzającego pierwszej wystawy rolniczej (wraz z K. Skirmuntem); powołany wraz z 18 innymi Polakami, jako osoba „blisko wsi stojąca i obeznana z bytem ludności wiejskiej”, do udziału w naradach o rewizji ustawodawstwa dotyczącego chłopów (1904).

⁵⁰² Edmund Bortkiewicz (?–1935) – ziemianin, właściciel m.in. majątku Janopol, jeden z dyrektorów Wileńskiego Banku Ziemskiego (obok Józefa Montwiłła i Pawła Kończy), prowadził w Święcianach tajną szkołkę polską dla stu dzieci, ojciec Zygmunta, prezesa Związku Ziemian województwa wileńskiego.

⁵⁰³ Hipolit Korwin-Milewski (1848–1932) – ziemianin, pisarz i komentator polityczny, prawnik; członek rosyjskiej Rady Państwa; inicjator budowy Teatru polskiego w Wilnie; właściciel majątku Łazduny na Litwie; autor wspomnień pt. *Siedemdziesiąt lat wspomnień* (t. 1, Poznań 1930; t. 2, Warszawa 2016).

⁵⁰⁴ Cezary Augustyn Staniewicz (1839–1909) – lekarz, wenerolog, członek Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego (od 1899), prezes miejskiej Komisji Sanitarnej (1900–1906), szef Sekcji Lekarskiej Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, założyciel i prezes (1901–1909) Wileńskiego Towarzystwa Rybackiego, autor listu otwartego „Do społeczeństwa polskiego” (opublikowanego w „Kurierze Litewskim”), w którym tłumaczył motywy udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika Katarzyny II.

⁵⁰⁵ Karol Bolcewicz (1845–1925) – prawnik, radca stanu, sędzia, uczestnik powstania styczniowego 1863 r.

⁵⁰⁶ Hipolit Gieczewicz (?–1935) – ziemianin, właściciel majątku Wiazyń, prezes Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, prezes, następnie honorowy członek Związku Ziemian w Wilnie.

⁵⁰⁷ Aleksander Chomiński (1859–1936) – ziemianin, działacz społeczny, poseł z Białorusi do Dumy Państwowej (1907), członek rosyjskiej Rady Państwa (1910–1911), współpracownik pism „Kraj”, (Petersburg), „Kurier Litewski”, „Gazeta Krajowa”, Słowo (Wilno), powieściopisarz i dramaturg (m.in. *On i ona*, dramat, *Milion*, fraszka sceniczna).

⁵⁰⁸ Paweł Kończa (1845–1917) – ziemianin, działacz społeczny, współzałożyciel Krajowej Partii Litewsko-Białoruskiej (1909) zrzeszającej konserwatywnych krajowców, w czasie I wojny światowej jeden z inicjatorów Towarzystwa Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny oraz współorganizator Wileńsko-Kowieńskiego Komitetu Obywatelskiego (sierpień 1915). Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 139, przypis 163.

⁵⁰⁹ Ludwik Grabowski, hrabia – naczelnik powiatu święciańskiego (po 1902).

⁵¹⁰ Franciszek Kończa (1855–1927) – członek komisji ds. oceny merytorycznej poziomu nauczania żeńskiej szkoły gospodarstwa wiejskiego baronowej A. Budberg w Poniemuniu Murowanym.

⁵¹¹ Błażewicz Stanisław – członek komisji nadzorującej pracę „stacji rolno-analitycznej prowadzącej botaniczno-chemiczne doświadczenia dla potrzeb rolniczych” w folwarku „Muchówka” (pow. nowogódzki) należącym do Karola Karpowicza.

⁵¹² Edward Sokołowski – naczelnik powiatu wileńskiego (V rewir, po 1902).

⁵¹³ Aleksander Mejsztowicz (Meysztowicz, 1864–1943) – ziemianin, właściciel Pojościa w Kowieńszczyźnie, członek rosyjskiej Rady Państwa (1909–1917), prezes Wileńskiego Banku Ziemskiego (od 1917),

Mejsztowicz⁵¹⁴, Gustaw Brzozowski⁵¹⁵, Wład[ysław] Kiewlicz⁵¹⁶, Szymon Komorowski, Karol Kościałkowski⁵¹⁷, Zygm[unt] Mackiewicz, Jan Kotwicz⁵¹⁸, Lucjan Kobyliński⁵¹⁹, Apolinary Mikulski⁵²⁰, Dulewicz⁵²¹, Leon Kontrym⁵²², Stan[isław] Kognowicki⁵²³, Józef Kozakowski⁵²⁴, Izydor Römer⁵²⁵, Kaz[imierz] Szwojnicki, Wiryjon Herubowicz⁵²⁶.

Główny] nacz[elnik] Wschodu rozporz[ądzeniem] z dn. 25 maja br. zabronił karmić koni i inne zwierzęta domowe owsem oraz zbożem od 15 czerwca do 15 września. W stajniach i oborach nie można podściełać słomę, w zamian której należy używać mech, liście, igły, opilki i torf.

Prasa polska donosi, że w Królestwie Polskim, szczeg[ólnie] około Łodzi, panuje od pewnego czasu choroba zwana „kurzą ślepotą”. Polega ona na tem, że osoby dotknięte nią, nic nie widzą od zmroku do świtu [...] ⁵²⁷, że choroba ta jest przejściowa i że poprawa war[unków] ekonom[icznych] ludności usunie ją całkowicie bez groźniejszych następstw. To samo spotykamy od roku u nas, w całym okupowanym kraju.

Biuletyn Wileński N° 7⁵²⁸

W New Jorku kazano zameldować się wszystkim Niemcom. Więc przeszło 600 tys. poddanych niem[ieckich] złożyło podania o pozwolenie na dalszy pobyt w mieście; uwzględniono mniejszą połowę podań.

działacz Stronnictwa Narodowo-Zachowawczego (1917–1918), prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej (1921–1922), minister sprawiedliwości (1926–1929), tajny szambelan papieski (1933).

⁵¹⁴ Józef Szymon Mejsztowicz (Meysztowicz, 1866–1940) – członek wraz z Władysławem Eydrygowiczem i Kazimierzem Szejnickim komitetu organizacyjnego corocznej wystawy koni w Poniewieżu (od 1899), połączonej z licytacją wystawianych okazów.

⁵¹⁵ Gustaw Brzozowski (1846–1906) – ziemianin, właściciel majątku Szolowiany, publicysta, nauczyciel, uczestnik powstania 1963 r., więziony przez rok na Łukiszkach, autor licznych tekstów w językach polskim, litewskim, rosyjskim, przyjaciel biskupa Antoniego Baranowskiego (autor wspomnień o biskupie, opublikowanych w 1906 r. w „Wiadomościach Wileńskich”), wspierał finansowo litewski ruch nosicieli książek.

⁵¹⁶ Władysław Kiewlicz – naczelnik powiatu wilkomirskiego (po 1902).

⁵¹⁷ Karol Kościałkowski – członek Kowieńskiego Towarzystwa Gospodarstw Mleczarskich „Biruta” (od 1901), wiceprezes Kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego (1901).

⁵¹⁸ Jan Kotwicz (1865–1937) – ziemianin z powiatu wileńskiego.

⁵¹⁹ Lucjan Kobyliński (1875–1947).

⁵²⁰ Apolinary Mikulski – architekt, autor m.in. projektu przebudowy Kościoła p.w. Zwiastowania NMP i św. Benedykta dokonanej w latach 1890–1898.

⁵²¹ Władysław Dulewicz – właściciel majątku Machuny w powiecie rosieńskim.

⁵²² Leon Kontrym h. Konopacki (1847–1906) – ziemianin, animator życia gospodarczego powiatu rosieńskiego, wiceprezes Rosieńskiego Towarzystwa Rolniczego (1898), prezes Drysieńskiego Towarzystwa Rolniczego (1901–1903), inicjator budowy niższej szkoły rolniczej w Rosieniach.

⁵²³ Stanisław Kognowicki (1863–1941) – działacz społeczny i polityczny, umiarkowany konserwatysta, właściciel dworu w Łączynowie (rejon kiejdański); członek rady Towarzystwa Rolniczego Ziemi Kowieńskiej (1914), jeden z przewodniczących Komitetu Obywatelskiego w Wilnie (1915), następnie członek Rady Komitetu Polskiego w Wilnie; jeden z organizatorów Polskiego Związku Odbudowy Litwy (połowa 1918). Szerzej zob. *Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. Dziennik, cz. I, s. 580, przypis 642.*

⁵²⁴ Józef Kozakowski – naczelnik powiatu poniewieskiego (po 1902).

⁵²⁵ Izydor Römer (1843–1910) – członek „Towarzystwa Hodowli Koni Rasy Żmudzkiej”.

⁵²⁶ Stanisław Herubowicz – naczelnik powiatu szawelskiego (po 1902).

⁵²⁷ Fragment nieczytelny.

⁵²⁸ „Biuletyn Wileński”, nr 7 z 22 czerwca 1917 r. – zob. Aneks, s. 938–941.

W Niemczech pod kierow[nictwem] urzędu wojennego⁵²⁹, urzędy Rzeszy i ministeria mają stworzyć obszerną organizację dla najwcześniejszego sprzętu żniw tego-rocznych. W szerokim zakresie wykorzystana będzie pomoc młodzieży szkolnej. Ogłoszono premie za wczesną młóckę.

Dn. 17 bm. odbyło się w Warszawie organ[izacyjne] zebr[anie] Centrum Narodowego. Organizacja sił ma być ujęta w 4-ch punk[tach] zasadniczych: 1) Monarchia konstytucyjna na szerokich podstawach demokratycznych. 2) Mocny rząd i silna armia, jako gwarancja istotnej niepodległości. 3) Nie oglądając się na wynik wojny, utrzymanie ciągłości w pracy, nad realizacją państwa polskiego. 4) Przeciwdziałanie objawom anarchii, mogącym podciąć w zarodku byt państwowy polski.

W Rosji, na skutek polecenia min[istra] ośw[iaty] Manuiłowa⁵³⁰, została wprowadzona nowa pisownia rosyjska. Wyrzucono *ъ, ъ, ъ* oraz na końcu słów *ъ*.

Na kongres socjalistów do Sztokholmu przybyło 3-ch socjalistów amerykańskich o dziwnych nazwiskach „amerykańskich”: Goldfarb⁵³¹, Weinstein⁵³² i Dawidowicz. Wypowiadają się oni w rozmowie z reporterami na rzecz Niemiec, a występując ostro przeciwko kapitalistom amerykańskim.

„Niecو więcej dojrzałości!”

Używana kiedy niekiedy do półurzędowych wynurzeń »Kölnische Zeitung« zamieszcza pt. »Etwas mehr Reife!« (Niecو więcej dojrzałości!) następujący artykuł:

»Żądania uchwalone na zjeździe krakowskim przez stronnictwo galicyjskie, domagające się Polski od morza do morza, wzbudza myśl, że w Polsce rozmaitym czynnikiem potrzeba koniecznie pewnej podpory pamięci, a względność, z jaką obchodzono się z pewnymi »uprawnionymi życzeniami« fałszywie rozumianą została: Austriacki klub polski od samego początku nie zapalał się zbyt do aktu z 5 listopada 1916 r., ale pozwolenie na opanowanie się w taki sposób przez ulicę, jak się to stało w Krakowie – stawia w cieniu nawet wszystko to, czego domaga się poezja polska od »gorącej krwi polskiej«. Przecież znajdujemy się ciągle jeszcze pośród wojny, a nie łatwym było dziełem w takich warunkach już samo powzięcie myśli odbudowania jako samodzielnego królestwa, tak długo uciskanego, demoralizowanego i dewastowanego Przywiślańskiego kraju rosyjskiego. A przecież nie tak dawno

⁵²⁹ Kriegsamt.

⁵³⁰ Aleksander Apołłonowicz Manuiłow – zob. s. 20, przypis 52.

⁵³¹ Dawid Pietrowski, właśc. Dawid Lipetz, pseud. Max Goldfarb, Bennett, Humboldt, Brown (1886–1937) – działacz komunistyczny, dziennikarz, ekonomista, członek Komitetu Centralnego Żydowskiej Socjalistycznej Federacji Ameryki i Socjalistycznej Partii Ameryki, redaktor żydowskiej gazety „The Jewish Daily Forward”, do 1919 r. członek Komitetu Centralnego Powszechnego Żydowskiego Związku Robotniczego na Litwie, w Polsce i Rosji (Bund); członek Ukraińskiej Centralnej Rady (1917–1918); po rewolucji lutowej w 1917 r. wrócił do Rosji; w Związku Radzieckim odpowiadał za szkolnictwo wojskowe (1920–1924); członek Prezydium Międzynarodówki Komunistycznej (1928); członek Prezydium Rady Najwyższej Gospodarki Narodowej i szef Generalnej Dyrekcji Szkolnictwa Wyższego i Średniego Technicznego (1929); w 1937 r. aresztowany i oskarżony o działalność kontrrewolucyjną, rozstrzelany 10 września 1937 r.

⁵³² Powinno być: Reinstein. Boris Reinstein (1866–1947) – działacz socjalistyczny, urodzony w Rosji, wyemigrował do Ameryki, w 1901 r., kierował propagandą rewolucyjną w Buffalo, N.Y.; aktywny członek Socjalistycznej Partii Pracy; w 1917 r. wrócił do Rosji, pracował w Biurze Międzynarodowej Rewolucyjnej Propagandy Komisariatu Spraw Zagranicznych; delegat na I Kongres Kominternu w 1919 r.

temu minął 5 listopada 1916 roku, by w Polsce można było zapomnieć, że przyszłe Królestwo Polskie jedynie i wyłącznie zawdzięcza swe istnienie i całą swą przyszłość dobrej woli obu mocarstw, które ją obsadziły, po przelaniu krwi przez wojska niemieckie i austro-węgierskie za uwolnienie Polaków z pod jarzma rosyjskiego. Jeżeli więc od tych mocarstw ni stąd, ni zowąd żąda się części ich państw, pod tym pozorem, że były kiedyś polskie, uważać to należy za dzieciństwo i bezczelność.

Pobicie Rosyan pod Tannenbergiem i nad jeziorami mazurskimi i walki, które się wywiązały z powodu przełamania rosyjskiego frontu pod Gorlicami, przeprowadzone zostały przede wszystkim w interesie Niemiec i Austro-Węgiei; okoliczność zaś, że przyczyniły się równocześnie do zapoczątkowania uwolnienia Polski, nie może być dla nas powodem oddania całego obszaru za Wisłą uwolnionego od Rosyan Polsce i to Polsce, która wedle uchwał krakowskich nie umie nam okazać wdzięczności, ale z samowładczym gestem dziwi się, że więcej jeszcze nie dostaje. Jest to arogancja i zmusza do przypomnienia, że kości o ostateczne losy Polski jeszcze nie rzucone a czyny i słowa, jakie padły w Krakowie, nie mogą dodać odwagi obu rządóm okupacyjnym, by szły dalej po drodze, wytkniętej przez akt z dnia 5 listopada.

W przeciągu niespełna półtora roku okupacyi poczyniliśmy w Polsce przygotowawcze prace dla przyszłego państwa, wcale poważne. Bez tej przed pracy nie byłoby Królestwu możliwem postawienie jednego kroku do odbudowy państwa, które dzisiaj jest nie tylko wolnem i niezależnem, ale zdolnem do prowadzenia handlu.

Odbudowaliśmy Polakom koleje żelazne, stworzyliśmy sieć dróg, daliśmy im wolność urządzenia narodowych szkół i uczelni, wsie i miasta doprowadziliśmy do stanu godnego ludzi i zdrowotnego, całe ich rozprężone wewnętrzne życie wprowadziliśmy na zdrowe drogi państwowości. Polska, która stawia tak szerokie wymagania do zagranicznej polityki, we własnym kraju, w Kongresówce, nie posiada nawet tego wszystkiego najkonieczniejszego, czego państwo kulturalne potrzebuje, by przy pierwszym zaraz kroku nie złamać sobie nogi. Polacy, którzy na przykład chcieliby sami objąć sądownictwo, nie mają tylu urzędników, jak gdzie indziej, by sprawiedliwość wykonywać.

Rozwój Polski, wedle myśli kierującej aktem z 5 listopada, miał iść wspólnemi drogami z Niemcami i Austro-Węgrami. Brawury krakowskie wskazują, że jest skłonność do rozwoju w kierunku raczej przeciwnym obu mocarstwom. Być może, że po pierwszym upojeniu przyjdą Polacy jednak do przekonania, że znajdują się na drodze najzupełniej przeciwnej aktowi z 5 listopada 1916 roku, a wszystko rozpoczęte może się w niwecz obrócić, jeżeli warunki, pod jakimi mocarstwa okupacyjne zdecydowały się na ogłoszenie nowego królestwa, zniszczone zostaną z polskiej strony. Niechaj Polacy baczą, by powstające ich państwo nie poniosło szkody przez to, że szereg dzikich polityków nie poznaje i nie chce poznać warunków, pod jakimi dawne sny o wolności i niepodległości spełnione być mogą. Nie polskie sity snom tym nadały ciało, ale zwycięskie mocarstwa w wojnie wszechświatowej, Niemcy i Austro-Węgry. Obowiązkiem naszym wobec poległych i wobec przyszłości naszej ojczyzny starać się o to, by Polska nie stała się znowu terenem rosyjskich aktów przeciwko nam, a dalej, by w nowej Polsce nie powstało państwo, które by na skrzydle niebezpieczniej niż Rosya zagrażało. Jeżeli gra rozpoczęta w Krakowie dalej ciągnąć się będzie, to tak w Niemczech jak w Austro-Węgrzech weźmie się pod rozwagę, czy głowom, którym wolność zamąciła trzeźwy rozsądek do tego stopnia, można dalsze rozbudowanie powierzyć, co przed 5 listopada 1916 r. uważano za możliwe.

»Posener Tageblatt« przytaczając powyższy artykuł dodaje od siebie: »Płacliwe usposobienie, więcej z wynurzeń półurzędowego pisma, mógł każdy dawno

przewidzieć. Jeżeli ktoś sądzi, że takimi wywodami stosunki zmieni, myli się bardzo. Potrzeba nie słów, ale czynów, nie rokowań, ale decyzji».

Podobnie odzywa się wrocławska »Schles. Ztg.«

Żądania socjalistów ukraińskich.

Sztokholm. (18 bm. W.T.B.) – Przedstawiciele ukraińskiej partii socjalistycznej w Austrii, którzy w dn. 14-go czerwca stawili się przed komisją holendersko-skan-dynawską, złożyli między innymi następujące żądania:

Rozwiązanie kwestii narodowościowej, jako warunku sprawiedliwości i podstawy trwałego pokoju. Przekształcenia zamieszkałych przez rozmaite narody państw środkowej i wschodniej Europy, Austrii, Rosji i państw Bałkańskich na państwa związkowe, złożone z równouprawnionych narodów, ustalenia nowej granicy między Rosją i Austrią, stosownie do terenów, zamieszkałych przez rozmaite narody, **utworzenia Polski**, możliwie szybkiego zawarcia pokoju bez aneksji i odszkodowań, zadośćuczynienia narodom, na terytorium których prowadzona była wojna, przywrócenia niepodległości Belgii, Rumunii, Serbii, z którą należy połączyć Czarnogórze, rozwiązania kwestji Alzacji i Lotaryngji oraz Finlandji przez porozumienie zainteresowanych narodów według możliwości zgodnie z życzeniem narodów zamieszkujących te kraje.

OBWIESZCZENIE, dotyczące szczepienia ospy.

Mieszkańcy domów przy ul. Nowogrodzkiej, Kijowskiej i Archanjelskiej niniejszem są wezwani, by niezwłocznie poddali się szczepieniu ochronnemu ospy.

Bezpłatne szczepienie ospy odbywa się nadal codziennie w lecznicy »Miszmeres Choiim«, Kijowska 5, od g. w pół do 12-jej.

Wilna, den 20. Juni 1917.

Der Stadthauptmann
POHL.

Sprawy pieniężne w Ober Ost.

W sprawie waluty w Ober Ost otrzymujemy następujące informacje:

Wiadomem jest nader złe położenie gospodarcze Rosji, a przede wszystkim jej bardzo złe stosunki pieniężne. Rosja zadłużyła się po uszy u swoich sojuszników – mianowicie u Anglii – i zmuszoną była oddać jej największą część zasobów złota swego. Stąd niweczone jest zaufanie, aby Rosja kiedykolwiek wykupić zdołała złotem choćby małą część swoich banknotów i dlatego wszędzie spadła bardzo wartość rubla rosyjskiego. Kiedy dawniej w Londynie wartość rubla rosyjskiego wynosiła M. 2,16 w stosunku do marki, obliczają go teraz po M. 1,15, to znaczy, że wartość rubla wynosi mniej więcej połowę jego wartości podczas pokoju. W rosyjskich gazetach mówi się publicznie o znizeniu rubla papierowego na M. 1,75, to znaczy, że na przyszłość dostawać się będzie 10 rubli złotych nie za 10 rubli papierowych, lecz za 11 i pół rubli papierowych, przy czem zapewne wątpliwem jest bardzo, czy znizenie to odpowiadałoby choćby w przybliżeniu istotnemu zmniejszeniu się wartości rubla. W przeciwieństwie do tego płaci się w obszarze okupowanym za rubel więcej niż w czasie pokojowym. Pochodzi to przeważnie stąd, że mieszkańcy wsi pozwalają wmówić sobie przez handlarzy, pośredniczących w zakupie i sprzedaży między miastem a wsią, jakoby rubel miał wartość dawną lub nawet wyższą niż dawniejsza.

Oczywiście robią przy tem handlarze świetne interesy, o ile nie nazwiemy ich lichwiarskimi interesami na koszt ludności, albowiem, gdy biorą nie tylko nadwyżkę za towar, lecz także za pieniądze, natenczas zarabiają podwójnie na towarze na koszt kupującego lub sprzedającego.

Celem uruchomienia przed szkodą niepoinformowanych wydał p. Oberbefehlshaber Ost ordynację walutową. Ustanawia ona, że na przyszłość muszą wszystkie ceny ustalone być w markach; przy czem jednak, jak zaznacza się tutaj, ma »Darlehnskassenschein der Darlehnskasse Ost« (Wykaz Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) także wartość marki. Niezastosowanie się do tego jest karygodnem. Gdy wszelako płaci się rublami rosyjskimi, wtedy wolno je policzać tylko po dwie marki. Kto policzy je wyżej, albo żąda wyższego obliczenia, postępuje karygodniej tak samo jak ten, kto wzbrania się przed zawarciem kupna, dlatego, że nie płaci się rosyjskimi rublami. Gdzie w ustawach lub rozporządzeniach, ustanowione są zapłaty w rublach np. należitości, kary, podatki itd. ma się zapłacić je w »Darlehnskassenscheine« (Wykazach Kasy Pożyczkowej) albo w markach. Tylko wtenczas, gdy obowiązany do płacenia dowieść może, że posiada jedynie rosyjskie ruble, wolno przyjmować rosyjskie ruble przez pewien czas jako zapłatę; należy rzeczywiście liczyć się z tem, że czas ten nie potrwa zbyt długo. Handel rublami w bankach, jako też wypożyczanie rubli przez banki są nadal dozwolone. Umowy, zawarte na ruble rosyjskie, mogą być zawsze wypełnione markami albo »Darlehnskassenscheine« (Wykazami Kasy Pożyczkowej) w kursie dwóch marek, wzgl. wierzyciel może zażądać załatwienia w »Darlehnskassenscheine« (Wykazach Kasy Pożyczkowej) lub w markach. Za »Darlehnskassenscheine der Darlehnskasse Ost« (Wykazy Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) poręczyło z dawna Państwo Niemieckie materialnie.

Wobec niektórych wątpliwości, powstałych pod tym względem, oświadczył kanclerz Rzeszy formalnie także raz jeszcze: Państwo bierze na siebie wykupienie »Darlehnskassenscheine« (Wykazów Kasy Pożyczkowej) i ręczy za to swoim majątkiem. Tym sposobem równa się »Darlehnskassenschein« w wartości zupełnie z pieniądzem niemieckim. Wykupi się go nie, jak to początkowo postanowiono, rublami rosyjskimi, tylko dwoma markami. Nie może już więc nastąpić zmiana kursu »Darlehnskassenschein« (Wykazu Kasy Pożyczkowej) w przyszłości. Jakikolwiek więc byłby kurs rosyjskiego rubla, szczególnie, gdyby nawet także niżono kurs rubla papierowego w Rosji, jak to opisano wyżej, to »Darlehnskassenschein« będzie zawsze wykupiony za dwie marki. Jeżeli teraz jeszcze chciałby jaki handlarz dostarczyć mniej towaru za 3 »Darlehnsrubel« niż za 6 marek, natenczas jest on oszustem i jest to w interesie każdego, aby natychmiast zrobić doniesienie o nim, jako zamierzającym oszukać. Chociażby przez to nie doszedł do skutku interes, to ma się jednak z tego największą korzyść, albowiem wtenczas ustaną stopniowo oszukańcze śrubowania cen. Rozumie się samo przez się, że także wszystkie kasy publiczne, poczta, kolej i banki przyjmują »Darlehnskassenscheine« po kursie dwu marek, jak to czynią w Warszawie Polska krajowa Kasa Pożyczkowa, Ostbank i inne zaufania godne interesy bankowe. Odwrotnie można, jak to dopiero co wspomniano, wymienić także polską markę we wszystkich kantorach wymiany obszaru Ob. Ost po pełnym kursie bez opłaty za przeliczenie.

Każdemu znawcy stosunków finansowych będzie jasnym, że p. Oberbefehlshaber Ost daje takim uregulowaniem wielkie korzyści ludności. Nie chce on jednak narzucać nikomu tych korzyści. Jeżeli kto sądzi, że ruble rosyjskie będą miały po wojnie kurs wyższy, może otrzymać przy rozwiązaniu Kasy Pożyczkowej zamiast marek także rosyjskie ruble. W tym celu musi on zdeponować swoje

»Darlehnskassenscheine« w odnośnej Kasie Powiatowej, i dostanie za to także poświadczenie na zdeponowaną kwotę. Kwota ta oprocentowana będzie aż do rozwiązania Kasy Pożyczkowej (Darlehnskasse) po 4 od sta. Oczywiście musi on wtedy kwotę zdeponowaną odebrać później w rublach rosyjskich; tem samem upada pretensja do wypłaty w markach Rzeszy.

23 czerwca 1917 r.⁵³³ Wczoraj i dzisiaj znów zamieszczono w drodze urzędowej w miejskiej prasie elukubracje⁵³⁴ dotyczące spraw pieniężnych w obszarze okupowanym na Wschodzie. Nikt z nas dobrze nie rozumie, do czego to zmierza, jednak znając Niemców wiemy, że mają w tem swój ważny interes.

W gub[erni] kowieńskiej władze ogłosiły, że sprzedają cukier i wódkę – za złoto.

W Niemczech wydział wojenny rozpoczął przygotowanie paszy ze słomy; za dostawę słomy wyznaczono premie. U nas w niektórych rejonach ogłoszono, [że nie] można karmić koni owsem od 15 czerwca do 15 września.

Urząd wojenny ogłosił, iż w celu oszczędzenia papieru, w korespondencji urzędowej i prywatnej należy używać półarkuszy, nie zaś większych arkuszy, – nie ma to nic z szacunkiem władzy.

Na wielkiem zebraniu patriotycznym w Waszyngtonie, wygłosił Wilson dłuższą mowę, w której wykazał, że Niemcy, po zrealizowaniu większej części swego bezpośredniego planu zdobywczego, teraz propagują plan nowy, mianowicie intrygę pokojową.

Katolicka międzynarodowa liga pokoju, pracująca w myśl programu Benedykta XV, ma główne swe siedlisko przy organizacji „Białego Krzyża” w Gracu⁵³⁵. Wydała ona odezwę w sprawie pokoju, zawartą w 12-tu punktach.

Półurzędowa „Kölnische Ztg.” zamieściła artykuł z powodu uchwał wiedeńskich pt. „Etwas mehr Reife!”⁵³⁶. Artykuł został przedrukowany przez wszystkie inne pisma niemieckie.

Król Konstantyn grecki z żoną i następcą tronu przyjechali dn. 17 bm. do Messyny (rano) i natychmiast udali się do Szwajcarii.

Państwa opiekuńcze wydały do narodu greckiego proklamację, w której wyluszczały powody i cele swego postępowania wobec króla i wzywają poszczególne partie do połączenia się. Proklamacja kończy się słowami: Niech żyje wielka i wolna Grecja!

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

ROZPORZĄDZENIE

o środkach płatniczych w obszarze Oberbefehlshaber Ost.

§ 1.

Przy rozwiązaniu »Darlehenskasse Ost« (Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) wykupione będą »Darlehnskassenscheine der Darlehnskasse Ost« (wykazy Kasy

⁵³³ 23 czerwca 1917 r. Liga Kobiet Pogotowia Wojennego w Wilnie [podp. przewodnicząca Stanisława Pietraszkiewiczówna, za sekretarza członek Zarządu Marja Stefanowska] zwróciła się do Tymczasowej Rady Stanu tymi słowami: „Reprezentację polską historycznej Litwy stanowicie Wy, Szanowni Panowie. Wy tylko w jej imieniu przemawiać możecie i powinniście”. LMAB, F.168–37. k.16–16v.

⁵³⁴ Elukubracja (łac.) – rzecz z trudem, ale bez talentu wypracowana (zwłaszcza piśmienna); rozprawa piśmienna, słaby utwór literacki.

⁵³⁵ Powinno być w Gracu.

⁵³⁶ Etwas mehr Reife! (niem.) – Nieco więcej dojrzałości! Zob. s. 217–219.

Pożyczkowej na Wschodzie) marką Rzeszy Niemieckiej, licząc po dwie marki za rubel. »Darlehnskassenscheine« (wykazy Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) są zatem w podanym stosunku równe w wartości z marką i mają walutę markową. Wszystkie kasy publiczne, włącznie kasy miejskie, jako też wszystkie osoby prywatne muszą je przyjmować w zapłacie.

Także przy zapłacie wcześniej powstałych pretensji w markach mają być »Darlehnskassenscheine« (wykazy Pożyczkowej) przyjmowane po kursie dwóch marek; żądanie lub udzielenie korzystniejszych warunków zapłaty z wyłączeniem jednego z wymienionych w ustępie 1 środków płatniczych jest zabronionem.

§ 2.

Nieważne są umowy, według których miałyby się płacić tylko jednym z wymienionych w ustępie 1 środków płatniczych z wykluczeniem drugiego.

Nie dotyczy to uprawnienia banków niemieckich, dopuszczonych w obszarze Oberbefehlshaber Ost i koncesjonowanych przez Oberbefehlshaber Ost banków krajowych oraz instytucji kredytowych – do przyjmowania kont tylko markowych z obowiązkiem zwrotu w markach.

§ 3.

Zobowiązania, opiewające na ruble waluty rosyjskiej, można wypełnić, biorąc za podstawę kurs dwóch marek równe jednemu rublowi, walutą markową. Wierzyciel może żądać zapłaty w walucie markowej po tymże kursie. Jest to ważnym także wobec pretensji »Darlehnskasse Ost« (Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) powstałych z udzielonych pożyczek. Sprzeciwiające się powyższym umowy są, mimo ważności reszty postanowień układu, bez znaczenia.

Powstałe przed nastaniem prawomocności tego rozporządzenia pretensje, opiewające tylko na ruble rosyjskie, mogą być wypłacone, stosownie do woli dłużnika, w rublach rosyjskich albo w walucie markowej podług kursu dwóch marek.

Interesa wekslowe albo udzielanie pożyczek, opłatne lub nieopłatne, banków niemieckich, dopuszczonych w obszarze okupowanym Oberbefehlshaber Ost, albo koncesjonowanych krajowych banków i instytucji kredytowych, muszą być załatwiane w walucie umówionej i po kursie umówionym.

§ 4.

Wszystkie płatności do kas publicznych, ustanowione ustawą lub rozporządzeniem w rublach, muszą być załatwione na podstawie przeliczenia po kursie dwóch marek równe jednemu rublowi w walucie markowej.

§ 5.

Wszystkiego rodzaju towary wolno wyznaczać albo polecać tylko w markach.

§ 6.

Wykupienie rublami w walucie rosyjskiej »Darlehnskassenscheine« (wykazów Kasy Pożyczkowej), przewidziane w § 9 rozporządzenia z 17.4.16 (B. u. V. Bl. Ziff. 320) nastąpi tylko wtenczas, jeżeli posiadający »Darlehnskassenscheine« (wykazy Kasy Pożyczkowej) odda je w właściwej kasie powiatowej do 1 października 1917 w zamian za nieprzenośne poświadczenie odbioru. W tym wypadku nastąpi wypłata wartości przy rozwiązaniu »Darlehnskasse Ost« (Kasy Pożyczkowej na Wschodzie) w rublach rosyjskich. Deponujący odbiera w międzyczasie 4 do stu procentów, płatnych na końcu każdego kwartału kalendarzowego.

§ 7.

Zabronione jest:

a) przy zawieraniu opłatnej umowy obiecywanie komuś lub odbieranie obietnicy, że przy wypełnieniu umowy dozwoloną będzie zapłata tylko jednym

z dwóch środków płatniczych § 1 z wykluczeniem drugiego albo tylko w rublach rosyjskich.

b) zawarcie układu czynić zależnem od przyrzeczenia, że można będzie płacić tylko jednym z obydwóch środków płatniczych § 1.

§ 8.

Wykroczenie przeciw § 1 ustęp 2 §§ 5 i 7 karane będą karą pieniężną aż do dwudziestu tysięcy marek i więzieniem aż do jednego roku z osobna albo w połączeniu jednej z drugą, o ile by podług innych ustaw karnych nie zasłużono na karę wyższą. Jeżeli kary pieniężnej nie można ściągnąć, natenczas należy je zmienić według §§ 28 i 29 kodeksu karnego Rzeszy Niemieckiej na karę pozbawienia wolności.

Przy tem można zasądzić na konfiskatę wartości majątkowych, będących przedmiotem karygodnej czynności w szczególności towarów inaczej wyznaczonych lub zaofiarowanych niż w markach. Jeżeli konfiskata jest niewykonalną, natenczas można zarządzić zamiast niej deponowanie sumy wartości przedmiotu.

§ 9.

Rozporządzenie to staje się prawomocnem z chwilą jego ogłoszenia.

Znosi się rozporządzenie z dn. 25 kwietnia 1916 (B. u. V. Bl. Ziff. 190), rozporządzenie z 5 czerwca 1916 (B. u. V. Bl. Ziff. 239), jak też §§ 6 do 9 rozporządzenia z 17 kwietnia 1916 r. (B. u. V. Bl. Ziff. 320).

Hauptquartier dn. 30 maja 1917.

Der Oberbefehlshaber Ost.
Leopold.
Prinz von Bayern
Generalfeldmarschall.

Obwieszczenie.

Regulamin Kasy Pożyczkowej na Wschodzie Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu (Darlehnskasse Ost der Ostbank für Handel und Gewerbe) z dnia 17.4.16 (Befehls und Verordnungsblatt N^o 42 Ziffer 320) zmieniony jest następująco:

§ 1. Ostatnie dwa słowa »w walucie rublowej« (in Rubelwährung) skreślono.

§ 4. Drugie i trzecie słowo »w walucie rublowej« (in Rubelwährung) skreślono.

§ 6. Zdanie 1 i 2 brzmi: Wykazy Kasy pożyczkowej mają opiewać na 20, 50 kop., 1, 3, 10, 25 i 100 rubli.

Ilość ogólna wykazów Kasy Pożyczkowej (Darlehnskassenscheine), mających być wydanymi, nie ma przekraczać chwilowo stu pięćdziesięciu milionów rubli.

§ 7. W ustępie 2 zastąpione są słowa »w banknotach rosyjskiego banku państwowego« słowami »w notach niemieckiego Banku Rzeszy, w banknotach Rzeszy (Reichskassenscheinen) lub w wykazach kas pożyczkowych Rzeszy Niemieckiej (Darlehnskassenscheine des deutschen Reiches)«.

Hauptquartier, d. 30 maja 1917.

Von seiten des Oberbefehlshaber
Ost.
Der Oberquartiermeister.
von Brandenstein.

24 czerwca 1917 r. O kuratorium nad biednymi, przez które przechodziły masy artykułów spożywczych dla przytułków i kuchen, opowiadają niesmaczne rzeczy. Jakoby nie ma dokumentów usprawiedliwiających na 700 worków artyk[ułów]

spoż[ywczych]; jeżeli worek waży 6 pudów, to otrzymamy ładną sumkę. Nie darmo jeszcze w początku zimy chodzili o tych sprawach głuche wieści, i ogół był niezadowolony, że p.[Antoni] Jankowski⁵³⁷ opierał się na dwóch jegomościach o niewyraźnej reputacji: Kaz[imierz] Parczewski i Miecz[ysław] Niemiro. Ten ostatni był nawet aresztowany z początku wykrycia tego braku, lecz obecnie będzie figurować jako świadek. Zarząd Kuratorium zwała całą sprawę na 2-ch stróżów, którzy zbiegli, ale ogół polski nie może się tym zadowolnić. Dowiadujemy się, że p. J[ankowski] przez p. P[arczewskiego] zmieniał krupy należące do Kuratorium na cukier u sławnej w całym mieście kompanii „Kędziński (Żyd) i hr. Bibersztejn-Krasicki”. Sprawa oprze się o sąd cywilny, da więc wiele materiału do charakterystyki naszym przyjaciołom o „Gospodarce polskiej”.

Dzisiaj znów ukazało się nowe rozporządzenie urzędowe o środkach płatniczych w Ober Ost. Za parę dni pójdę zmieniać ruble rosyjskie i wtedy dowiem się o rzeczywistej wartości tych wyjaśnień i rozporządzeń.

Tułaćstwo b[yłego] króla grec[kiego] Konstantyna zaznaczyło się wielką dla niego katastrofą. W Lugano, w Szwajcarii, został poznany, gdy pił piwo w rest[auracji] „Gambrinus”, z synem i sekretarzem. Został przez tłum nie tylko zwymyślany, lecz nawet czynnie zelżony.

„Czas” warszawski donosi o organizacji Polaków na Rusi. Powstała „Macierz Polska”⁵³⁸, której przekazano najwyższe kierownictwo nad polskimi szkołami.

W Petersburgu rozpoczął się zjazd kozaków z rozmaitych końców Rosji.

25 czerwca 1917 r. W ub. sobotę, 23 czerwca, została otwarta kuchnia dla dzieci „Św. Jańska”, przy ul. Wielkiej N 37.

Wrócił z urlopu poznańczyk, który bywa u moich znajomych, i opowiadał, że w Niemczech panuje ogromne przygnębienie, ponieważ opinia publiczna nie jest już pewną co do pomyślnego wyniku wojny. Ponadto wszyscy zaczynają rozumieć, że wojna zaciągnie się jeszcze przez zimę.

Z naszego frontu, więc od Smorgoń, wzrasta liczba dowożonych rannych; przybywający żołnierze mówią, że panuje huraganowy ogień z angielskich dział, kierowanych przez angielskich oficerów.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE. OBWIESZCZENIE.

Pomiędzy Wilnem a Wilejką (Nowo-Wilejką) zgubiono z aeroplanu bombę lotniczą. Ostrzega się ludność, aby w razie znalezienia takowej, nie dotykać się jej, natomiast

⁵³⁷ Antoni Jankowski – radny miasta Wilna, prezes Miejskiego Kuratorium [Opieki] nad Biednymi; członek delegacji (wraz z ks. K. Michalkiewiczem, St. Kognowickim oraz dr Tadeuszem Dembowskiem, naczelnym lekarzem Wileńskiego Szpitala Ziemiańsko-Miejskiego) do dowódcy rosyjskiej X armii gen. Jewgienija Radkiewicza (przełom sierpnia i września 1915), apelującej o zapobieżenie gwałtom wojsk na ludności cywilnej.

⁵³⁸ Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej Królestwa Polskiego powstało 5 maja 1905 r. w wyniku porozumienia działaczy związanych z Ligą Narodową i Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym, jednak od zarania istnienia zostało zdominowane przez zwolenników endecji. Polska Macierz Szkolna wznowiła działalność 26 kwietnia 1916 r. na podstawie decyzji niemieckiego generał-gubernatora warszawskiego Hansa Beselera, który również zatwierdził nowy statut organizacji. Zob. H. Markiewicz, *Rzecz o Polskiej Macierzy Szkolnej*, Warszawa 2016.

każdy, kto by znalazł bombę, proszony jest jak najprędzej zawiadomić o tym Inspekcję etapową, oddział I a (Etappen Inspektion Abteilung I a) z dokładnym wskazaniem miejsca, aby mogły być przedsięwzięte środki celem unieszkodliwienia bomby.

Militar Kreisamt Wilna
Stadthauptmann.

Temi dniami założono Polskie Stowarzyszenie Kuchni Ludowych⁵³⁹; ze swego charakteru musi to być organizacja społeczna, ponieważ władze niem[ieckie] oświadczyły, że nie chcą mieć stosunek osobno z każdą kuchnią, muszą więc powstać dwie centrale: polska i żydowska. W rzeczywistości jednak całą rzecz ujęła grupa osób zgranych, która się ogłosiła za inicjatorów i założycieli Stowarzyszenia; wypracowała sama ustawę oraz podzieliła [w]śród siebie urzędy. Zaproszeni na organizac[yjne] zebranie delegaci instytucji społecznych nie mieli prawa zabierać głosu w sprawie ustawy, która na zebraniu była odczytana, lecz jeszcze nie zatwierdzona. W ten sposób pod kierunkiem Stowarzyszenia znajdzie się od razu 20 Kuchen Ludowych. Najważniejszym obowiązkiem Stow[arzyszenia] będzie ukrócić kradzież artyku[łów] spoż[ywanych]. Dokonywać kradzieży w magazynie centralnym i w drodze do kuchni stosunkowo łatwo, ponieważ w samych kuchniach na miejscu nie ma wag; nie ma więc możliwości sprawdzenia tego braku, dokonania kontroli. Na tej zasadzie dokonywane są również nadużycia i w samych kuchniach. W rezultacie przy równym stosunku np. krup do ilości porcji zup, zupy są bardzo a bardzo rozmaite.

Ofiarowane przez papieża z własnej szkatuły 20 000 mk na rzecz „Litwinów”, władze niem[ieckie] doręczyły biskupowi żmudzkiemu⁵⁴⁰; przeznaczona została na seminarium żmudzkie w Kownie.

W Wilnie powstaje Centralny Komitet litewski niesienia pomocy zubożałej ludności na Litwie, a to w celu przede wszystkim podziału ofiar, zebranych na rzecz Litwinów w krajach neutralnych. „Debartis” wyjaśnia, że ofiary mają być podzielone rzeczywiście tylko pomiędzy Litwinami.

W Warszawie rozpoczęła obrady komisja specjalna, złożona z członków Rady Stanu i zaproszonych obywateli. Sprawy dotyczą organizacji rządu Król[estwa] Pols[kiego] i reorganizacji T[ymczasowej] Rady Stanu.

Cztery najważniejsze grupy lewicy: „P.P.S., P[olskie] Stron[nictwo] Ludowe, Partia Niezawisłości Narodowej i Zjednoczone Stron[nictwo] Demokratyczne porozumiały się, tworząc wspólną „Komisję Porozumiewawczą”.

Wskutek opozycji Koła Pols[kiego] w Wiedniu, upadł gabinet hr. Clam-Martinitz'a⁵⁴¹; do nowo utworzonego, przejściowego, gabinetu weszło 2-ch Polaków⁵⁴².

⁵³⁹ Zob. s. 259, przypis 611.

⁵⁴⁰ Franciszek Karewicz (1861–1945) – marianin, biskup ordynariusz żmudzki, profesor seminarium duchownego w Petersburgu, proboszcz m.in. w Petersburgu, kanonik mohylewski; sakrę biskupią (biskupstwo żmudzkie) przyjął 17 maja 1914 r. i pełnił posługę do 1926 r., kiedy wstąpił do zakonu marianów w Mariampolu; przyjął obywatelstwo litewskie.

⁵⁴¹ Hrabia Heinrich Clam-Martinitz deklaruował, że jest Austriakiem, a nie Niemcem, W czasie sprawowania funkcji premiera (20 grudnia 1916–22 czerwca 1917) próbował nakłonić Czechów do ustępstwa względem Niemców. Szerzej zob. W. Łazuga, *Kalkulować ... Polacy na szczytach c.k. monarchii*, Poznań 2013; zob. też s. 117, przypis 262.

⁵⁴² W rządzie Ernsta Seidlera ministrem bez teki (do spraw Galicji) był Juliusz Twardowski, a ministrem wyznań i oświaty – Ludwik Ćwikliński.

Kongres kozacki w Petersburgu został otwarty dn. 21 bm. w obecności 400 delegatów z Rosji europ[ejskiej] i azjatyck[iej]. Wysłali oni do nacz[elnego] wodza telegram nast[ępującej] treści: Kozacy pójdą na front i będą czynić tam wszystko w celu zapewnienia zwycięstwa.

Kongres fińskiej socjalnej demokracji w Helsingforsie powziął postanowienie, w którym żąda oddzielenia Finlandii od Rosji i utworzenia samodzielnej republiki fińskiej.

Deklaracja wiedeńskiego Koła polskiego.

Na środowym posiedzeniu parlamentu austriackiego złożył prezes wiedeńskiego Koła polskiego, dr. Łazarski, oświadczenie, które podajemy poniżej za »Czasem« krakowskim w obszerniejszym streszczeniu:

Wśród strasznej wojny, kiedy państwa znikają, trony się chwieją, kiedy wstrząsane narody mieszają się wzajemnie między sobą, siła dziejotwórczych wydarzeń wojennych wyłoniła na nowo także i kwestię polską. Polska sposobi się do obchodzenia uroczystości swego zmartwychwstania. Jest naszym obowiązkiem, jako członków polskiego narodu, zabrać głos, aby świat o nas bez wysłuchania nas nie powziął ważnych decyzji i nie wydawał zarządzeń, brzemiennych w następstwa. W rocznikach narodów i państwa Polska od stuleci chlubnie się zapisała. Prawie przed półtora wiekiem państwo polskie w nierównej walce z przemocą nieprzyjacielskiej polityki ekspansywnej uległo, zostało pokonane, ale nie złamane. Państwo polskie zostało wykreślone z listy państw samodzielnych, lecz naród polski, mimo jak najstraszniejszego i bezprzykładnego ucisku, nie może być wytępiony, żyje on, rozwija się, wzrasta w liczbę, siłę i samopoczucie.

Naród polski, ożywiony uczuciem jak najgorętszej miłości ojczyzny, przejęty słuszością nieprzedawnionych praw swoich do samodzielnego państwa, dziś w obliczu wydarzeń, które mają stworzyć nowe porządki państwowe w Europie, na zgromadzeniu plenarnym polskich posłów parlamentarnych i sejmowych, na słynnym zgromadzeniu z 28 maja 1917 roku uchwalili w Krakowie znaną, ogłoszoną w prasie rezolucję. Rezolucja ta, która domaga się zjednoczonej, niezawisłej Polski i ujawnia żywotne dążenia całego narodu polskiego, jest istotą naszej polityki i jedyną jej linią wytyczną. Wielkie idee tej rezolucji, która wyraża najistotniejsze pragnienia i uczucia narodu polskiego, będziemy zawsze wypisywali na swoim sztandarze. Nie chcąc w niczem zamącić konsolidacyjnej pracy około utworzenia państwa w Królestwie Polskiem, rezolucja ta odpowiada naszym ideałom narodowym, jest gwiazdą przewodnią dla naszych dążeń w kierunku prawnopaństwowym. (Oklaski u Polaków).

Nie zapominamy o tym, że polityka dążyć może tylko do tego, co jest możliwe i co się da osiągnąć, nie zaś do maximum tego, co jest pożądanym godnym, i jako obywatele państwa austriackiego jesteśmy świadomi obowiązków naszych względem monarchii, któreśmy też zawsze lojalnie wypełniali i które tak samo wypełniać będziemy. Nasze ideały zresztą w żadnym razie nie sprzeciwiają się myśli państwowej austriackiej i nie stają na poprzek interesów monarchii. Sądzymy raczej, co już nasi dziadkowie w latach 1794 i 1831 wypowiedzieli, że odrodzenie siły i przyszłości tej monarchii da się odnaleźć właśnie na linii naszych dążeń. (Żywe oklaski i brawa na ławach polskich). Dlatego ze zdziwieniem usłyszeliśmy, że z pewnej strony źle tłumaczono te nasze rezolucje z 28 maja 1917 r. i interpretowano je jako postępowanie zwracające się przeciw najwyższej dynastji i przeciw państwu austriackiemu. Przeciw tej błędnej interpretacji musimy z całą stanowczością wystąpić (oklaski na

ławach polskich) i możemy nad tem błędnem tłumaczeniem naszej rezolucji i nad tą błędną interpretacją jej spokojnie przejść do porządku, z tą uwagą, że pragniemy rzeczywiście w zgodnem współdziałaniu z Austryą budować naszą przyszłość i że w tej mierze liczymy na pewne na przychylnie poparcie Austrii i jej wielkodusznego monarchy, i temu poparciu ufamy. (Oklaski na ławach polskich).

Przechodząc w dalszym ciągu do polityki rządowej wywodzi mówca: Pragnąłbym powiedzieć: »Pójdźcie za mną w dolinę łez i niedoli!«. Można wprawdzie pojąć, że dla Galicyi i podczas inwazyi nieprzyjacielskiej musiano nieraz wydawać dalej idące zarządzenia, mimo to jednak to, co się stało w Galicyi, przechodzi wszelkie wyobrażenia. W czasie, kiedy pięć zachodnich powiatów Galicyi nie uległo inwazyi, administracya nasza cywilna zarówno w miastach, jak i w powiatach była całkiem dobra. Ale po zwycięstwie pod Gorlicami rozpoczął się szereg zarządzeń, które byłyby zrozumiałe w czasie, w którym nieprzyjaciel znajdował się w najbliższej odległości. Mówca przytacza rozmaite przykłady, jak zniesienie administracyi cywilnej w Galicyi, a zastąpienie jej administracyą wojskową, wskutek czego obce żywioły przysły do Galicyi, nie władające językiem krajowym. Dalej wyszło rozporządzenie ministerstwa kolejowego, wchodzące natychmiast w życie, a postanawiające, że każdy funkcjonaryusz kolejowy, nie mówiąc już o urzędnikach, musi władać językiem niemieckim. Dlatego zaprowadzono przede wszystkim egzaminy i zasłużeni ludzie, którzy przeszło 20 lat służyli, zostali od razu oddaleni. W ich miejsce powołano ludzi nie władających językiem krajowym, ludzi zupełnie do służby wykonawczej kolejowej niezdatnych. Mnożyć się poczęły nieszczęśliwe wypadki na kolejach, z powodu tej oczywistej niesprawności urzędników, nie władających językiem krajowym, lecz to położono na karb Polaków.

Jeszcze gorsze następstwa wywołał fakt, że w Galicyi także dla osób cywilnych wprowadzono sądy wojenne i sądy polowe. Mówca nie chce dochodzić, czy sposób, w jaki powołano do życia sądy wojenne, da się usprawiedliwić prawniczo, musi jednak zauważyć, że także te sądy w 9 wypadkach na 10 obsadzone były ludźmi nie władającymi językiem krajowym. Na tłumaczy przy tych sądach używano pierwszego lepszego podoficera, który podał, że zna język polski. Dopiero przyszłość wykazała może, ile cierpień z tego wynikło specjalnie dla ludności wiejskiej. Niemniej uzasadnione doniesienia, jak najłżejsze podejrzenie, wystarczyło, aby ludzie pociągali przed sąd wojenny. To działo się w kraju, który niedawno przed tym nawiedzony został inwazyą nieprzyjacielską i który sądził, że po okropnościach tej inwazyi będzie mógł odetchnąć. Koło polskie wręczyło wniosek w sprawie sądów wojennych i spodziewa się, że sprawa ta w sposób zadawalający będzie rozwiązana.

Dalej opisuje mówca cierpienia, jakie przeżywali ewakuowani mieszkańcy Galicyi, omawia niewystarczające lub też krzyżujące się zarządzenia gospodarcze, wskutek czego zapasy bogatego kraju zostały zniszczone.

Przy końcu porusza mówca sprawę rekwizycyi żywności i paszy z Galicji, której dokonywano częstokroć przy pomocy ludzi, nie mających rzeczowych wiadomości i nieraz rekwirowano więcej, niż przepisywała ustawa.

Mówca nie chce powiedzieć, by właśnie obecny rząd był odpowiedzialny za wszystko, gdyż wiele stało się już w czasie poprzedniego rządu. Lecz my musimy się bezwarunkowo zwrócić do tego rządu, ponieważ on odpowiada wobec nas i parlamentu. Kto ma dokonać naprawy? O tej kwestii rozstrzygać nie jest naszą rzeczą, lecz rzeczą rządu, który w tej mierze ponosi odpowiedzialność. Mówca wzywa w końcu imieniem Koła polskiego rząd, by dokonał całkowitej zmiany systemu panującego w Galicyi, na wszystkich polach życia publicznego i gospodarczego,

dalej by rząd spowodował zupełny powrót do lepszych stosunków, a mianowicie zarówno co do konstytucji jak i administracji, sądownictwa i wszelkich innych zakresów działania, ażeby wreszcie w Galicyi zapanowały normalne stosunki. Od spełnienia tych postulatów członkowie Koła polskiego czynią zależnym swój stosunek do rządu. Dzisiaj oświadczamy, że póki te postulaty, znane rządowi z wielu skarg nie będą spełnione, póki rząd nie zechce i nie zdoła usunąć tych niedomagań, my nie będziemy tego rządu popierali. (Żywe oklaski na ławach polskich).

26 czerwca 1917 r. Po wielokrotnie zapowiadanych periodycznie ustąpieniach Stadthauptmanna Pohla, powtarzanych od roku, nastąpiło wreszcie urzeczywistnienie: dotychczasowy nasz nacz[elnik] miasta wraca do swego rodzinnego miasta Tylży, nie pozostawiając u nas dobrego wspomnienia: miał bliskie stosunki z Żydami i ogólne panuje przekonanie, że wywozi ogromne pieniądze⁵⁴³. Miejsce jego zajmie dotychczasowy naczelnik m[iasta] Kowna, kapitan dr E. Pauly; ma reputację człowieka twardego i sprawiedliwego, jakoby nie lubi Żydów i proteguje Litwinów. Obejmie obowiązki 30 bm.⁵⁴⁴

Ciekawa rzecz zaszła ze zdjęciem dachu katedralnego. Po niefortunnych pertraktacjach z ks. Michalkiewiczem, władze zawarły umowę z przedsiębiorcą Żydem; 2-ch robotników-Żydów już pracowało na dachu. Lecz sprawą zajął się rabinat i ogłosił, że wyknie tych Żydów, którzy podejmą się rozbiórki; mówią, iż gdy przedsiębiorca oświadczył, że złożył kaucję, to otrzymał odpowiedź, że ta okoliczność nie może zmienić postaci rzeczy, ponieważ gmina żydowska w przyszłości zwróci mu pieniądze, a rzecz jest zasadnicza, bo dotyczy ogółu Żydów. Robota tymczasem została wstrzymana.

Polski Komitet Pań, pozostający pod kierunkiem ks[iężnej] Mich[ałowej] Ogińskiej, organizuje pomoc doraźną dla osób słabnących na ulicy, a wyczerpanych z sił wobec głodu i nędzy.

Jutro o g[odzinie] 12-ej zostanie otwarta jadłodajnia Stow[arzyszenia] katol[ickich] Robotników polskich w gmachu b[yłego] konwiktu; z obiadów będą mogli korzystać tylko członkowie Stow[arzyszenia].

Dn. 21 maja zostały otwarte przez władze niem[ieckie] w Kownie trzecie kursy nauczycielskie litewskie.

Przygnębiające wrażenie w całym naszym tu społeczeństwie polskim wywarła urzędowa wiadomość o zamknięciu w Warszawie przez Beselera uniwersytetu i politechniki. Bliższych okoliczności tego faktu nie znamy, mówią jakoby, że młodzież postanowiła nie uiszczać się z opłaty za lekcje⁵⁴⁵. Zgadza się nawet, że młodzież

⁵⁴³ M. Brensztejn zapisał „Niemiecki naczelnik miasta Pohl żegnał członków Beirathu. W przemowie swojej zaznaczył, że jego działalność w Wilnie zostanie ocenioną należycie dopiero po wojnie. Nikt nie odpowiedział”. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 22 czerwca 1917 r. Pohl opuścił Wilno dopiero 2 lipca. Tydzień wcześniej uroczystie otwierał kinematograf niemiecki „Deutsches Lichtspielhaus” przy ul. Wileńskiej w lokalu dawnego „Heliosu”.

⁵⁴⁴ M. Brensztejn w ten sposób opisał pierwsze chwile rządów Pauly’go. „Członkowie Beirathu przedstawili przedstawił się nowemu naczelnikowi miasta kpt. Pauly’emu. W mowie swojej dr Pauly prosił o zakomunikowanie mieszkańcom miasta, że rozporządzenia są wydawane, aby je spełniano, zaś podatki ustanowione, aby je płacono. M. Brensztejn, zapisek z 27 lipca 1917 r.

⁵⁴⁵ Na początku maja 1917 r. policja niemiecka pobiła, a następnie aresztowała kilku studentów Uniwersytetu oraz Politechniki Warszawskiej, oskarżając ich o udział w wiecu w dniu 3 maja oraz

w zasadzie na punkcie honoru ma rację i dopuszczając, że została sprowokowana przez Niemców, – nie możemy przeboleć tej okoliczności, że poszła wbrew opinii i nawoływaniu swoich profesorów, a strejkując od 5 maja, przynosi ojczyźnie ogromną szkodę, bo powstające państwo polskie potrzebuje gwałtownie wiele sił fachowych.

Komisja Rady Stanu i zaproszonych przez nią osób uchwaliła powołać radę regencyjną z 3-ch osób, która by urzędowała do czasu powołania regenta.

Magistrat warszawski czyni usilne zabiegi w celu pozyskania żywności dla Warszawy; istniejącym kuchniom grozi zamknięcie. Delegaci warszawscy zakupili w Szwajcarii 51 wagonów ryżu, ale chodzi o zezwolenie koalicji na dowóz. Delegaci, ks. [Zdzisław] Lubomirski i [Antoni] Osuchowski⁵⁴⁶ rozesłali telegramy do rządów koalicji, do Lednickiego i in. z prośbą o pomoc.

Od chwili odkrycia niefortunnej afery niemieckiej Grimm-Hofman⁵⁴⁷, Niemcy najwidoczniej stracili ostatecznie nadzieję na zawarcie pokoju separatystycznego z Rosją. W prasie niem[ieckiej] ukazał się szereg artykułów z dowodami, że Rosja pomimo swego położenia wewnętrznego, nie może zawrzeć oddzielnego pokoju z Niemcami. Przez zawarcie pokoju separatywnego Rosja zostałaby izolowaną od całego świata.

Partia październikowców pod przewod[nictwem] Guczkowa, będzie nazywać się nadal partią republikańsko-liberalną.

Powstała od początku rewolucji partia anarchistów, nie zaprzestaje w Petersburgu swoich ekscesów. Siłą zawładnęli redakcją „Narodnej Woli”, skąd ich wyparło wojsko; to samo zrobili z domem b[yłego] min[istra] Durnowo⁵⁴⁸. Agitację swoją prowadzą naturalnie w fabrykach i [w]śród proletariatu.

„opór przeciw władzy”. Na wieść o tych aresztowaniach studenci Politechniki na wiecu w dniu 4 maja uchwalili przeprowadzenie jednodniowego strajku demonstracyjnego na znak sprzeciwu wobec brutalnego zachowania się policji niemieckiej. Delegacja studentów Politechniki udała się do kuratora Politechniki oraz Uniwersytetu z ramienia władz niemieckich hr. Hutten-Czapskiego z prośbą o interwencję w sprawie aresztowanych studentów, którym groził sąd polowy. Czapski interweniował u von Kriesa bezskutecznie. W skład powstałej Konferencji Ogólnoakademickiej weszli przedstawiciele członkowie: Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Organizacji Młodzieży Narodowej (m.in. T. Katelbach, J. Dreszer, W. Stpicyński), Zarzewia, Promienia, Niezależnej Młodzieży Akademickiej, Narodowego Zjednoczenia Młodzieży (m.in. F. Majorowicz, J. Rembieliński), Młodzieży Narodowo-Liberalnej oraz Młodzieży Radykalno-Narodowej, z czterech uczelni warszawskich – Uniwersytetu, Politechniki, Wyższej szkoły Handlowej oraz Szkoły Rolniczej. Po konferencji z przewodniczącym Tymczasowej Rady Stanu marszałkiem Niemojowskim oraz prezydentem Warszawy księciem Zdzisławem Lubomirskim Konfederacja ogłosiła gotowość zawieszenia strajku pod trzema warunkami: uznania dotychczasowego strajku, wzięcia odpowiedzialności za usamodzielnienie polskich uczelni oraz dopuszczenia przedstawicieli młodzieży. Rada Narodowa i Międzypartyjne Koło Polityczne wydały rezolucję, podpisaną przez Stanisława Thugutta i Zygmunta Chrzanowskiego, w której oficjalnie zadeklarowano dążenie do niezależności uczelni. Zob. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, red. A. Garlicki, Warszawa 1982.

⁵⁴⁶ Antoni Osuchowski (1849–1928) – prawnik, publicysta, polski działacz narodowy na Śląsku, Warmii i Mazurach, jeden z założycieli Szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (1915); w 1917 r. otrzymał Nagrodę Fundacji Erazma i Anny Jerzmanowskich dla najwybitniejszych polskich naukowców, twórców kultury i działaczy humanitarnych – laureaci byli wybierani przez Polską Akademię Umiejętności.

⁵⁴⁷ Afera Grimm-Hofman – zob. s. 212, przypis 484.

⁵⁴⁸ Piotr Nikolajewicz Durnowo (1842–1915) – rosyjski polityk konserwatywny, minister spraw wewnętrznych (1905–1906), członek Rady Państwa (1905–1911); w Radzie Państwa zaangażował się w kampanię prawicy przeciwko nowej ustawie o ziemstwach (wprowadzającej tę instytucję w guberniach zachodnich Cesarstwa), autorstwa ówczesnego premiera i ministra spraw wewnętrznych Piotra Stołypina,

27 czerwca 1917 r. W godzinach południowych gruchnęła w mieście radosna nowina, bardzo żywotna dla obecnej chwili. Oto przybył dzisiaj do Wilna na imię ks. Michalkiewicza prezent papieża [Benedykta XV] dla miasta, – w postaci jednego wagonu słoniny solonej. Wagon zawiera 1000 klgr. = 610 pud. = 24 400 fun. Słonina w Wilnie kosztuje obecnie od 6 do 10 mk funt, więc prezent stanowi pokaźną wartość.

Niezwykłe wrażenie wywarły dwa dzisiaj ogłoszone urzędowe rozporządzenia: 1) nieopłacona część kontrybucji „w drodze łaski” została darowana, i 2) podniesienie porcji chleba o 50 gr. dziennie, czyli 350 gr. tygodniowo (prawie 1 f[unt]). Niezwykły jest motyw zwiększenia chleba – niezwykle powodzenie kuchni ludowych: gdy zup nie jedli, zmniejszono ilość chleba, gdy zaczęli zupy jeść – zwiększono ilość chleba. Ludność zaś objaśnia te dwa zarządzenia razem ze zmianą nacz[elnika] miasta, zamiarem zmienienia dotychczasowego systemu rządów w Wilnie, kiedy się przekonali, że śruba została zbyt silnie nakręcona. W całym kraju panuje ogromne do nich rozgoryczenie i ze stanu biernego wszędzie zdecydowani są okazać stanowczy opór. – Swoim porządkiem należy zaznaczyć, że chleb „niemiecki” jest gorzki, bo nie czysty.

Zwiększenie porcji chleba.

Zmiany, przeprowadzone od końca maja co do zaopatrywania ludności wileńskiej w chleb i zupy, doprowadziły wskutek w skutek koncentracji w kuchniach zup, do pomyślnej oszczędności. Okazało się, że przy wydawaniu w kuchniach odżywianie ludności odbywa się w pomyślniejszy o wiele sposób.

Nic dziwnego więc, że ludność we wciąż większym stopniu korzysta z dobroczynnej instytucji kuchni zup.

Według danych z ostatnich dni codziennie okrągłe 76 000 osób jada w kuchniach ludowych i dla inteligencji. Kuchnie nie osiągnęły jeszcze przez to maksimum swej produktywności.

Na skutek niezwykłego powodzenia, jakie wykazały kuchnie, okazała się możliwość przy utrzymaniu podwyższonych porcji zupy, od dn. 28 bm. (a więc w cztery tygodnie po wprowadzeniu reformy) wprowadzić powtórne podwyższenie racji dziennej, mianowicie zostanie obecnie podwyższona dzienna porcja chleba o 50 gramów. Skasowany w swoim czasie ósmy wielki odcinek dzienny, znajdujący się z lewej strony u dołu tygodniowej karty chlebowej (opiewający na jeden funt ros. chleba), odzyskuje znowu walor, mianowicie na 350 gr., czyli 50 gramów na dzień. Od dnia 28 bm. piekarnie uprawnione są i obowiązane za ten odcinek wydawać 350 gr. chleba tygodniowo więcej niż dotychczas.

> <

ROZPORZĄDZENIE.

Rozporządzeniem mojem z dn. 11 grudnia 1916 r. nałożony został na mieszkańców miasta Wilna dla pokrycia kosztów utrzymania ludności jednorazowy nadzwyczajny podatek w wysokości jednego miliona rubli.

przyczynił się do odrzucenia projektu przez Dumę Państwową (17 i 24 marca 1911); projekt Stołypina zyskał jednak poparcie cara, który zgodził się wprowadzić zmiany w przepisach w trybie dekretu; w lutym 1914 r. przedłożył carowi memoriał, w którym ostrzegał przed niebezpieczeństwem dla ustroju Imperium Rosyjskiego, jakie przyniesie konflikt międzynarodowy.

Wobec tego, iż podatek ten w większej części opłacony został i utrzymanie miasta przeprowadzone na czas, wymieniony w § 1 – darowuję drogą łaski nieopłaconą jeszcze resztę podatku.

Całą sumę pobranego podatku Stadthauptmann zamieni – o ile to nie zostało już uskutecznione na podstawie § 5 rozporządzenia z dn. 11/XII 1916 r. na procentową, zwrotną pożyczkę miasta Wilna.

Wilna, den 27. Juni 1917.

Der Oberbefehlshaber der 10.
Armee
gez. von Eichhorn
Generaloberst.

Powyższe rozporządzenie podaje się do wiadomości publicznej.

Wilna, den 27. Juni 1917.

Der Stadthauptmann
I.V.
Pilz Hauptmann

Dobry art[ykuł] o polityce antypolskiej rządu pruskiego zamieścił prof[esor] uniwersytetu berlińskiego Hans Delbrück⁵⁴⁹ w swym miesięczniku „Preussische Jahrbücher”. – Chcąc ułożyć jako tako stosunki pomiędzy nami a Król[estwem] P[olskim] – mówi prof. D[elbrück] – musimy zadawałaję ułożyć stosunki pomiędzy obu narodowościami w naszych własnych prowincjach. Złem dziedzictwem tej nieszczęsnej polityki jest do dzisiaj przekonanie opinii publicznej, że polityka ta przyniosła jakąś korzyść niemieckości (gdy właściwie rzecz przedstawia się odwrotnie), a w szczególności złym jest fakt, że cała poznańska biurokracja, w tym duchu wychowana, przeciwstawia się wszelkiej rozumnej ugodzie. – Prof. D[elbrück] przytacza fakt, który opowiadał mu jeden wysoki, niedawno zmarły urzędnik. Brał on udział w wizytacji polskiej szkoły. Przebieg wizytacji był świetny, a potem powiedział do swego przełożonego: „Ekscelencjo, nigdy tak, jak dziś nie wstydzilem się tego, że jestem Prusakiem”. – Żaden naród, który jest coś wart, nie może pogodzić się z wynaradawianiem swych dzieci przez szkołę publiczną. Omawia następnie broszury sławnego radcy szkolnego w Poznaniu Bock’a: „Die deutsche Ostmark” i „Zur Sprachenfrage in der Provinz Posen”, gdzie p. Bock wyraźnie wypowiedział, że celem polityki szkolnej jest wynarodowienie i germanizacja⁵⁵⁰. Zadaniem szkoły staje się tutaj pracować w duchu średniowiecznej kolonizacji, a młodzież ludności po polsku mówiącej, pozyskać nie tylko językowo, lecz także narodowo. Rząd Rzeszy – kończy

⁵⁴⁹ Hans Delbrück (1848–1929) – niemiecki historyk, profesor Uniwersytetu Berlińskiego, polityk związany z liberalnymi konserwatystami, ale często prezentował punkt widzenia socjaldemokratów; występował przeciwko antypolskiej polityce Prus; nie akceptował pruskiego militarysty i nacjonalizmu; w 1915 r. podpisał antywojenną petycję do kanclerza Theobalda von Bethmanna-Hollwega; wraz z m.in. Maxem Weberem podpisał memorandum, w którym argumentowano, że w 1914 r. Niemcy rozpoczęły wojnę obronną przeciwko carskiej Rosji; występował następnie jako rzeczoznawca w komisji śledczej Reichstagu, która miała wyjaśnić przyczyny klęski Niemiec, wytykając ostro błędy w dowodzeniu, szczególnie gen. Erichowi Ludendorffowi.

⁵⁵⁰ Celem radcy szkolnego Eduarda Bocka, który w 1873 r. przybył do ówczesnego Liegnitz było wynarodowienie poprzez szkolnictwo. Jasno to wyłożył w broszurze *Zur Sprachenfrage in der Provinz Posen* (1917). Chodziło o to, by dzieci nie tylko mówiły, ale i myślały po niemiecku. Nota bene, jego długoletnia działalność wzbudzała również protesty Saksończyków.

prof. H. Delbrück – nie może wymagać od Polaków, by odnosili się doń z ufnością w Poznaniu czy w Warszawie, dopóki pruski rząd nie zaręczy Polakom, że takie dążenia porzucono raz na zawsze.

Tymczasem sprawa nauczania religii po polsku w Poznańskim natrafia ciągle na przeszkody, urzędowa „Nordd. Allg. Ztg.” wyjaśnia, że trudności pochodzą z braku osób, znających język polski.

W Niemczech z dn. 20 bm. obowiązuje sekwestr lokomobili ponad 20 sił końskich, jako też wszelkich przedmiotów i urządzeń z miedzi i stopów metali. – Władzom policyjnym powtórnie polecono, aby wyszukiwały i bezwzględnie podawały do ukarania tych, którzy komponują i rozszerzają fałszywe wiadomości wojskowe, finansowe i gospodarcze.

Francuski min[ister] Thomas, wracając po dłuższej bytności w Rosji, powiedział przedstawicielom prasy w Sztokholmie, że miał on sposobność porozumiewać się w sprawie Polski z rozmaitemi stronnictwami, jak komitetem narodowym, partią demokratyczną i polską partią socjalistyczną. Przyjęły one z zadowoleniem zapewnienie, że Francja, tak samo jak rząd tymczasowy, nie myśli dalej zachowywać rezerwy, lecz pragnie przyczynić się do niezawisłości i zjednoczenia Polski.

Przedstawiciele amerykańskiej partii socjalistycznej, robotniczej partii socjalistycznej Ameryki oraz socjal[istycznej] partii krajowej robotników Żydów w Ameryce oświadczyli komitetowi holendersko-skandynawskiemu w Sztokholmie pom[iędzy] inn[y]mi, że „tylko Polska winna być przywrócona – wolna, niezależna i zjednoczona, po przeprowadzeniu plebiscytu we wszystkich 3-ch jej częściach”.

Klub chrześcijańsko-społecznych posłów Tyrolu postanowił jednogłośnie nie wchodzić do bloku niem[ieckich] partii w parlamencie.

Sprawa Grimma grzmi coraz bardziej po całej Europie oraz w partiach, w których on brał udział.

W Austrii zostaje zniesiony sąd wojenny dla cywilnych.

W Grecji utworzone zostało ministerium Veniceloz⁵⁵¹, – więc ten Kreteńczyk pokonał swojego króla. Mocarstwa opiekuńcze zarządziły wyjazd z Aten ks. Mikołaja⁵⁵², brata byłego króla.

Rozmaite państwa południowej Ameryki zwołują konferencję, aby oświadczyć swoją solidarność ze Stanami Półn[ocnej] A[meryki].

⁵⁵¹ Elefterios Wenizelos (1864–1936) – grecki polityk, prawnik, ośmiokrotny premier; uczestniczył w kretańskim powstaniu przeciwko Imperium Osmańskiemu (1897), opowiadając się za enosis, czyli za utworzeniem unii z Grecją; w 1905 r. był przywódcą kolejnego powstania na Krecie, które doprowadziło do odwołania tureckiego namiestnika z wyspy; w 1909 r. stanął na czele wojskowego puczu i objął urząd premiera (1910), wprowadzając program reform ustrojowych; po wybuchu I wojny światowej dążył do sojuszu z państwami ententy; w 1915 r. podał się do dymisji ze względu na drastyczną rozbieżność stanowisk z królem Konstantynem w kwestii sojuszy wojskowych; w październiku 1916 r., po przewrocie wojskowym w Salonikach (sierpień 1916), w wyniku którego doszło do podziału kraju (schizma narodowa), ponownie stanął na czele rządu i wypowiedział wojnę Niemcom i Bułgarii (23 listopada 1916); 4 listopada 1920 r. podał się do dymisji i opuścił Grecję; urząd premiera objął ponownie w styczniu 1924 r. i kolejno w latach 1928–1932 i 1933.

⁵⁵² Nikolaos zu Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg (1872–1938) – książę Grecji i Danii; trzeci syn (czwarte dziecko) króla Grecji Jerzego I i jego żony królowej Olgi; 29 sierpnia 1902 r. w Carskim Siole poślubił wielką księżnę Rosji Helenę Władimirownę Romanową; para miała trzy córki: Olgę (1903–1997); Elżbietę (1904–1955) i Marynę (1906–1968).

28 czerwca 1917 r. Przy wstąpieniu na grunt realny, zaznaczyła się między Białorusinami i Litwinami rozbieżność zasadnicza. „Homan” w N 51 z dn. 26 czerwca 1917, w art. „Autonomia Białorusi” informuje, że zwołana po przewrocie w Petersburgu rada Litwy (12 Litw[inów], 6 Białor[usinów], 3 Żyd[ów], 2 Pol[aków] i 1 Ros[janin]) nie odbyła się, ponieważ Białorusinom dano tylko połowę głosów w porównaniu z Litwinami, chociaż pierwszych w kilka razy więcej niż ostatnich; ponadto Białorusini odmówili się brać udział dopóki nie zostanie wyznaczona wyraźna granica między Białorusią a Litwą, – dotyczy to szczególnie Wilna, co do którego mają pretensje jedni i drudzy.

Metropolita hr. Szeptycki wyjechał z Petersburga i przebywa już poza granicami Rosji. Jakoby ma udać się do Rzymu, gdzie otrzyma kapelusze kardynalski, a następnie do Lwowa.

W Chełmszczyźnie Niemcy prowadzą planową agitację ukraińską; wypuścili oni jeńców rosyjskich-Ukraińców, którzy strojach narodowych obchodzą wsie i wmawiają w ludność, że nie jest polską, lecz ukraińską, opowiadają o przyszłym wielkim państwie ukraińskim z 45 mili[onami] ludności oraz miastami: Kijowem, Lwowem i Wilnem. Agitacja bez znaczenia. W samej Rosji sprawa ukraińska stale się zaostrza wobec nadzwyczajnych wymagań i usilnej agitacji w wojsku.

Vandervelde⁵⁵³, opuszczając Petersburg na posiedzeniu kongresu wszechros. przedstawicieli rad rob[otniczych] i żołn[ierskich] powiedział: „Wyjście dopiero obali despotyzm. My byliśmy wolni przed wojną. Obecnie nasi bracia, robotnicy belgijscy, są niewolnikami cesarza niemieckiego. Do radości, którą wywołała w Belgii rewolucja rosyjska, dołączył się niepokój czy rewolucja rosyjska będzie zdolna rozwiązać stojące przed nią zadania”.

Sprawa szwajcarskiego min[istra] [spraw] zewn[ętrznych] Hoffmanna, który na własną rękę próbował pośredniczyć między Rosją a Niemcami, narobiła w Szwajcarii wielkiej wrzawy. Zachodnia (franc[uska]) i południowa (włoska) część występują przeciw północnej (niem[ieckiej]). Parlament dn. 26 bm. 168 głosami na 172 na miejsce Hoffmanna wybrał Adora⁵⁵⁴, zaś b[yłego] min[istra] Hoff[mana] mają oddać pod sąd. Telegram niefortunny odcyfrował rząd rosyjski.

Z nadchodzących szczegółów napadu w Lugano na b[yłego] króla greckiego dochodzą detale. Tłum krzyczał: „Na pohybel mordercy Serbów”. Gdy go lżyli, a potem zaczęto bić, żadna ręka nie ruszyła się w jego obronie; ratował się ucieczką do pobliskiego hotelu.

W Niemczech odbywa się na wielką skalę zdejmowanie dzwonów. W Poznańskim we wszystkich kościołach przed tą operacją odbywa się w wigilię uroczyste nabożeństwo.

⁵⁵³ Émile Vandervelde – zob. s. 134, przypis 280.

⁵⁵⁴ Gustave Ador (1845–1928) – szwajcarski polityk i działacz społeczny, zwolennik liberalizmu; członek Rady Narodu (1889–1917), a w 1917 r. – Rady Związkowej; prezes Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (1910–1917 i 1920–1928), a także minister Departamentu Spraw Wewnętrznych; prezydent Szwajcarii (1919); w latach 1920–1924 reprezentował Szwajcarię w Lidze Narodów, gdzie uzyskał uznanie jej neutralności.

OBWIESZCZENIE.

Przepustki dla osób cywilnych w obrębie zarządu wojskowego Litwy (Militärverwaltung Litauen) dla pieszych wędrowek poza okręgiem zamieszkania.

Dla całego obrębu zarządu wojskowego Litwy (Militärverwaltung Litauen) ze względu na rozwieleniony tam bandytyzm na razie zarządza się, aby każda osoba cywilna w wieku ponad 10 lat, która chce podróżować poza okręgiem swego zamieszkania także jeżeli drogę odbywa pieszo, zaopatrzona była w odpowiednią przepustkę (wzór B) podług cyfry III 1 a rozdział 6 i 7 rozporządzenia Ob Ost V. p. A 3000 III z dn. 10.10.16.

Hauptquartier, den 20. Juni 1917.

Von seiten des Oberbefehlshabers Ost
Der Oberquartiermeister
gez. v. Brandenstein.

Powyższe rozporządzenie niniejszem podaje się do wiadomości publicznej.
Wilna, den 28. Juni 1917.

Militärkreisamt Wilna.
Der Stadthauptmann.
Polizeiverwaltung.
J.V.
Kessler.

29 czerwca 1917 r. Kilka osób powróciło z przymuszonych robót, z batalionów robotniczych. Jeden z nich, 25-letni Mickiewicz, syn stróża na W[ielkiej] Pohul[ance] N 18, przesłuchał kurs monterów elektrotechniki w szkole technicznej wileńskiej; znam go od dawna, bo mieszkałem w tym domu przez 9 lat. Na robotach był 5 mies[ięcy] i przez ten czas uciekał 3 razy; raz zdążył dobrać się do Wilna, ale zawsze złapali. „To mnie – powiada – uratowało, bo przejdzie zawsze 2–3 tyg[odnie] puki mnie złowią, a przez ten czas dobrze się odjem, bo włościanie nam nie żalowali, a ukrywając bardzo dobrze karmili. Inaczej bym nie wyżył, bo przy całodziennej pracy dawali 0,25 funta chleba”. – „A jak karali, gdy łowili? – pytam. „Bili ręką lub pałką; ale to nic – zagoi się, za to byłem syty i mogłem znów jakiś czas przeżyć”. Pracują około Dyneburga na drogach, kolei, w lasach.

Nie we wszystkich miejscowościach włościanie mają zapasy; są okolice, gdzie żywią się wrzosem, korą i mchem; taki rodzaj żywności na osłabiony organizm działa zabójczo, bo pędzi gardłem i dołem.

30 czerwca 1917 r. Ceny na artykuły spożywcze stale się podnoszą; nie tańszy staje się nabiał. Masło kosztuje 7–8 mk funt; ser – 2 mk 40 f. – 2 mk 80 f.; mleko zawsze 70 fen. kwarta. Słonina cienka – 9 mk funt; grubsza kosztuje drożej; mięso (czerwone) – 1 mk 80 f. – 2 mk, świniny nigdzie nie ma. Jaja po 45–55 fen. sztuka. Pojawiła się zielenina w dużej ilości, ale bez znacznej korzyści, bo droga i niepożywna, zaś kartofle młode kosztują 2 mk funt. Truskawki sprzedają się po 70 f. – 1 mk funt; w tej cenie i poziomki.

Za robociznę (bez pożywienia) płacą 2,5 mk mężczyznom i 1,5 mk kobietom; przy cenie chleba 90 kop. nie jest to wiele, ale też wszyscy słabo pracują.

Ilość kuchen ludowych stale się zwiększa. W garkuchniach ceny na obiady dla inteligencji są rozmaite; obiad z 2-ch dań kosztuje około 1 mk 20 f. – 1 mk 40 f., otrzymuje się zupełną jarzynową lub krupnik i na drugie danie mięso z kaszą; kaszę mamy tylko jęczmienną i pensak⁵⁵⁵, który teraz się nazywa „kaszą perłową”. Z jarzyn w niewielkiej ilości buraki, brukiew, marchew i kartofle. Zawsze są porcje specjalne za osobną cenę. Cały obiad jest naturalnie bez tłuszczu i czujemy się po nim lekko.

Załączony tu wycinek z „Katolika” przedstawia sprawę strejku studentów w Warszawie b[ardzo] niewyraźnie; w pismach miejscowych nie było i tej wzmianki.

Uniwersytet i politechnika w Warszawie zostały, jak wiadomo jako polskie uczelnie, otwarte swego czasu przez generał-gubernatora niemieckiego Beselera, wśród wielkich uroczystości i wielkiej radości wszystkich Polaków. Był to niejako pierwszy krok w kierunku odbudowy samodzielnego państwa polskiego.

Obecnie donoszą z Warszawy, że obie te uczelnie zostały zamknięte aż do dalszego rozporządzenia i to z następujących powodów:

Dnia 3 maja zdarzył się tumult na Placu Teatralnym w Warszawie, w który wmieszani byli również studenci. Aresztowano kilku z nich pod zarzutem mącenia pokoju i oporu przeciwko władzy państwowej, lecz po krótkim czasie znowu ich wypuszczono. Tylko jeden student politechniki socjalista został skazany na kilka miesięcy więzienia.

Skutkiem tego studenci postanowili zastrejkwować czyli przestać chodzić na wykłady. Gdy jednak władze zagroziły, iż w razie strejku zamkną wyższe uczelnie, skoro sami studenci uczyć się w nich nie chcą, słuchacze znowu zaczęli przybywać na wykłady, lecz odmówili zapłaty należności za kolegą.

Właśnie w tym czasie generał-gubernator układał się z rektorami uniwersytetu i politechniki co do przekazania spraw szkolnictwa odnośnemu wydziałowi Rady Stanu. Z powodu postępowania studentów jednak oświadczył, iż dopóki studenci do przepisanej porządku uniwersyteckiego się nie zastosują, układy dalej toczyć się nie mogą.

Wobec tego dyrektor departamentu szkolnictwa oraz wicemarszałek Rady Stanu Mikułowski-Pomorski wydał orędzie do studentów, oznajmiające im o blizkiem przejęciu szkolnictwa przez Radę Stanu oraz wzywające ich do zaprzestania oporu. Orędzie to nie odniosło skutku. Mimo to władze niemieckie ogłosiły, że przedłużają termin opłaty za kolegą aż do dnia 21 czerwca. Gdy jednak i ten termin bez skutku minął, a zebranie studentów oświadczyło, »że zamianowanych przez władze niemieckie dyrektorów nie uznają« generał-gubernator polecił obie uczelnie zamknąć.

Tymcz[asowy] rząd ros[yjski] przyznał ponownie ks. biskupowi Roppowi stanowisko biskupa wileńskiego.

Proces przeciwko carowi Mikołajowi i uwięzionym b. dygnitarzom będzie toczyć się publicznie. Kierenski oświadczył, iż na sądzie będzie przedstawione pismo dowodzące, że chciano zawrzeć osobny pokój z Niemcami.

Prasa niem[iecka] nie przestaje rozpisywać się o sprawie polskiej przeważnie z ogromną złością, ponieważ do niej sympatycznie odnosi się cały świat.

⁵⁵⁵ Pensak, pęsak, pęczak, pancaczek – kasza jęczmienna.

Znów Niemców złowili na jakiejś brudnej sprawie. W Chrystianii rząd norweski zatrzymał niem. ajenta dyplomatycznego, który miał przy sobie posyłkę zaopatrzoną w urzędowe pieczęcie niem.; po dokonanej rewizji okazało się, że zawierała materiały wybuchowe. Ajenta zaaresztowano, lecz na protesty niem. i oświadczenia, że materiały nie miały być użyte w Norwegii, wypuszczono; jednak rząd norweski nastąpił, aby zmieniono konsula niem[ieckiego].

Sąd włoski skazał na dożywotnie ciężkie więzienie szambelana papieskiego monsignora [Rudolfa] Gerlacha⁵⁵⁶ za zdradę stanu.

W Niemczech złe widoki na urodzaj w ogóle; nie będzie też owoców.

Bez specjalnego pozwolenia nie można z mleka wyrabiać produktów lub konserwów, i w ogóle nie wolno wyrabiać z mleka jakich bądź artykułów żywnościowych, z mleka niezbianego, zbieranego lub śmietanki.

„Przyszłość Polski”.

Pod powyższym tytułem »Kreuz-Ztg.« zamieszcza poniższy artykuł, nadesłany podobno ze strony bardzo poważnej.

»Z wielkiem zadowoleniem czytałem w Kreuz-Zeitung« już po raz drugi, że należy cofnąć utworzenie Królestwa Polskiego. Na to zupełnie się zgadzam. Zapewne, że wykonanie takiego postanowienia wymagałoby wielkiego zaparcia się ze strony naszego kierującego męża stanu, który by przez to przyznał, że popełnił błąd. Ale byłoby dla niego obrazą przypuszczenie, że nie ceni dobra państwa wyżej od względu na własną osobę. Nasi żołnierze dają za dobro państwa swe życie. Od niego zaś żądano by tylko małej ofiary, polegającej na umniejszeniu powagi. Każdy zaś przyzna, że w rozwiązaniu kwestyi polskiej były i są jak największe trudności, że więc i najlepszy mógł w tem popełnić błąd.

Wobec trudności kwestyi nie należałoby zamiast zniesionych obecnych urzędzeń zaprowadzić nowego porządku rzeczy. Raczej ostateczne rozwiązanie należy pozostawić otwarte w myśl przysłowia: Przyjdzie czas, przyjdzie rada. Nie wiemy też jeszcze wcale, jak się ułożą sprawy na wschodzie, gdy się rozpoczną rokowania pokojowe. Wtenczas niejedno inaczej wyglądać będzie niż dzisiaj.

Więc należy cofnąć wszystko do dawniejszego stanu, gdy wszelka władza państwowa i administracyjna była w rękach generał-gubernatora. Należy rozwiązać Radę Stanu, znieść polski uniwersytet i polską politechnikę.

Zawsze byłem tego zdania, że przy zawieraniu pokoju decydować powinny konieczności wojskowe, gdy Bóg decyzję złożył w nasze ręce, najbardziej zaś tam, gdzie wiele przeciwieństw utrudnia rozwiązanie, jak to jest w sprawie Polski. Żołnierz rozstrzygnąłby bez wątpienia, że przynajmniej linia Narwi i Wisły (pomija się tu Litwę i Kurlandię) wraz z obszarem, wskazanym przez dalekonośność działań dzisiejszych, zwłaszcza co do twierdz, powinna pozostać w ręku niemieckim lub

⁵⁵⁶ Rudolf von Gerlach (1866–1946) – niemiecki teolog, papieski tajny szambelan, podczas I wojny światowej – jeszcze jako prałat – łącznik między papieżem Benedyktem XV a rządem niemieckim; władze włoskie, zaniepokojone jego aktywnością zmierzającą do podporządkowania papieża kontroli niemieckiej, oskarżyły go o szpiegostwo i skazały (zaocznie) na dożywotnie więzienie; od 1917 r. przebywał (na polecenie papieża) w Niemczech; w 1919 r. napisał wspomnienia dotyczące tajnej polityki Watykanu podczas wojny, ale spalił swój rękopis (w zamian za rekompensatę finansową) i przekazał do Kurii istotne dokumenty, złożył też oświadczenie, że nigdy już nie będzie się wypowiadał w sprawach Kościoła i jego interesów.

w ręku sprzymierzonych. Rozumiem trudności, jakie przynosi ze sobą przyłączenie do państwa ludności obcojęzycznej.

Tymczasowe rozwiązanie takich trudności podał dla Belgii zmarły generał gubernator Bissing. Podobną procedurę można by zastosować do Polski, ażeby czas i objawiająca się potem postawa ludności Polski wskazały nam drogę ostatecznego uregulowania.

Wtenczas opierano by się na doświadczeniach i nie przedsięwzięto by skoku o ciemku, jaki uczyniliśmy.

Usuwa się to mojemu osądzeniu, o ile jeszcze dziś jest możliwe rozwiązanie kwestyi polskiej, odpowiednie koniecznościom wojskowym. Sposobność do większego zabezpieczenia się i dania także wiernym Prusom Wschodnim lepszej granicy południowej, niż dotychczas, daje ta okoliczność, że jeszcze nie ustanowiono północnej granicy Królestwa Polskiego. Linię Narwi można by więc jeszcze otrzymać, chociażby chciano pozostawić Królestwo Polskie.

Ale nie my sami możemy decydować o przyszłości Polski, lecz tylko w porozumieniu z sprzymierzoną Austryą możemy przedsięwziąć zmiany stosunków dotychczasowych. Skłonność do tego zapewne powstała albo się zwiększyła tymczasem także w Wiedniu po ostatnich doświadczeniach c. k. rządu z Polakami we własnym kraju.

Jak powiedziałem, nasamprzód chodzi o położenie kresu obecnym stosunkom niemożliwym i okazanie Polakom, że nie oni sami, lecz sprzymierzeni w ciężkich walkach i drogocenną krwią ich uwolnili od jarzma rosyjskiego, dlatego decydować mają o przyszłości ich narodu. Więc przywrócić należy wyłączną władzę gubernatorów wojskowych we wszystkich dziedzinach administracyi.

Co później ma się stać z Polską, to wskaże czas i doświadczenie. Może oddamy Polskę w zamian za inne obszary matuszce Rosyi, do której Polacy, jak się zdaje, zawsze jeszcze mają większą skłonność, niż do swoich szlachetnych oswobodzicieli.

1 lipca 1917 r. Dn. 23 czerwca Lwów obchodził drugą rocznicę oswobodzenia od Rosjan; odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach.

Do uniwersytetów austriackich został dozwolony dostęp poddanym Królestwa Pols[kiego] i zajętych prowincji ros[yjskich], – za zezwoleniem gen[erał]-gub[ernatora] niem[ieckiego] lub austr[iackiego] na podróż z miejsca zamieszkania.

Veniceos⁵⁵⁷ utworzył ministerium w Grecji. Grecja zerwała stosunki z Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją.

Brazylia cofnęła dekrety o swej neutralności w wojnie pomiędzy koalicją a Niemcami.

Oskarżenie Czechów.

Austryacki minister obrony krajowej, baron Georga, złożył na posiedzeniu komisji parlamentarnej poparte liczbami informacye o pułkach czeskich na froncie, które przeszły w czasie wojny na stronę nieprzyjaciela z dokładnym wykazem liczby oficerów i żołnierzy, oraz wskazał na to, że we wszystkich armiach nieprzyjacielskich utworzone zostały czeskie legiony. W Rosyi, w obozach dla jeńców austriacko-węgierskich przedsięwzięto na wielką skalę werbunek do armii rosyjskiej. Z pośród ogromnej liczby obowiązanych do służby wojskowej Czechów, przebywających

⁵⁵⁷ Elefterios Wenizelos.

w Rosji w chwili wybuchu wojny, powróciło do kraju dla stawienia się do wojska zaledwie trzech. Minister przeszedł następnie do omówienia sprawy byłego redaktora »Narodnich Listów«⁵⁵⁸ Pavluka, przyjaciela skazanego Kramarza, z którym przez długi czas pozostawał w korespondencji. Pavluk otwarcie chwalił się w Rosji, jak to on np. jako chorąży armii austriackiej przeszedł na stronę rosyjską, wyszpiewowawszy uprzednio, ile się tylko dało i zamordowawszy austriacki posterunek polowy. Wywody ministra wywołały w parlamencie wielkie wrażenie.

W Petersburgu odbył się kongres wszechrosyjski robotników i żołnierzy w sprawie wojny, który przyjął uchwały przeciw separatystycznemu pokojowi, ale jednocześnie z usilnym domaganiem się zawarcia najrychlej ogólnego pokoju; – zawsze teoria: chęć pogodzić niedające się pogodzić.

Vandervalde, po powrocie z Rosji, scharakteryzował swe wrażenia w prasie, kończąc: „Dziwić się należy, że mimo wszystko Rosja się nie rozpada. Nie należy się dziwić, jeśli w Rosji zapanuje zupełna anarchia. Ogółem można powiedzieć: w Rosji panuje stan, który w zachodnich państwach Europy musiałby wywołać zupełny upadek państwa”.

W Niemczech przygotowuje się nowa (siódma) pożyczka wojenna w sumie 15 miliardów mk.

Związki komunalne w Niemczech mają prowadzić meldunkowe karty gospodarcze celem możliwie najdokładniej skonstatowania zbiorów i ostrej kontroli przysługującej producentowi ilości do zużycia własnego, a również kontroli ilości mających być oddawanymi.

2 lipca 1917 r. W całym mieście opowiadają, że ulgi, jakie dają się zauważyć ostatnimi czasy, zawdzięczamy rządowi rosyjskiemu. Z powodu zjazdów sztokholmskich i podróży do Petersburga rozmaitych osób, rząd rosyjski został dokładnie poinformowany o warunkach naszego życia. W celu poprawy naszego położenia, zagroził represjami względów jeńców. Mianowicie, jeżeli w czasie najkrótszym nie zostanie zwiększona nam racja chlebowa, to wszyscy jeńcy niemieccy zostaną odżywiani w ten sam co my sposób, tj. dostaną po 0,25 funta chleba razowego dziennie. Jeżeli zaś nie zostaną powróceni robotnicy, to jeńcy niem[ieccy] zostaną wysłani do ciężkich robót, przede wszystkim oficerowie; dlatego też część inteligentnych robotników już wróciła, kontrybucja czyli „pożyczka dobrowolna” została wspaniałomyślnie podarowana tym, co dotychczas nie wpłacili i nowych kar pieniężnych nie stosują.

Sprawy żywnościowe.

Komunikują nam urzędownie, co następuje:

Organizowanie kuchni, wydających zupy w Wilnie, poczyniło dalsze postępy. Ilość wydawanych dziennie zup przekroczyła 80 000. Ponieważ porcja wydawana w kuchniach oprócz właściwej porcji chleba o połowę jest wyższa niż wyznaczona została na każdego mieszkańca, więc rezultat ten można powitać tylko z radością.

⁵⁵⁸ „Národní listy” – czeska gazeta ukazująca się w Pradze w latach 1861–1941; od 1874 r. główna gazeta Czeskiej Partii Liberalnej (młodocezi), a w latach 1918–1938 Narodowej Partii Demokratycznej (Czechosłowacja) i Zjednoczenia Narodowego.

Niestety, jednak ludność ze swej strony nie czyni wszystkich kroków, aby skorzystać z każdej sposobności zaopatrzenia się w pożywne środki spożywcze. Tak np. dowóz ryb dzięki działalności urzędów powiatowych wzrósł w wyższym stopniu, niż zdolność nabywczą ludności. W ostatnich czasach przy wielkim upale niejednokrotnie zapasy ryb uległy zepsuciu, oddane zostały do zakładu do zużywania padliny i ten sposób zostały stracone dla odżywiania ludności.

Dzięki staraniom zarządu miasta dwukrotnie udało się zdobyć wagon tzw. berlińskiego sera kminowego z serowni Wojskowego Zarządu Litwy w Kownie. Godnem uwagi jest, że skorzystały z okazji nabycia tego środka spożywczego, proponowanego za tanią cenę 1 m. 50 f. za funt rosyjski w sprzedaży detalicznej, a hurtowym kupcom i sklepom miejskim ze znacznym rabatem, wyłącznie prawie osoby wojskowe za pośrednictwem kantyn itp. W ten tylko sposób można było uniknąć zniszczenia części tego wybornego produktu spożywczego, grożącego wskutek ujemnego zachowania się ludności miejscowej. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach oczekiwane jest znowu przybycie wagonu takiego sera. Przypomina się zarazem ludności, że ser pod względem wartości spożywczej równa się mięsu, i że ciężkie czasy wojenne nie są odpowiednie do tego, by wybredzać. Skargi na niedostateczność środków spożywczych nie mogą być uznane za niesłuszne, skoro smaczne i przez lekarzy niemieckich uznane za dobre środki spożywcze, są pogardzane.

3 lipca 1917 r. Zamieszczona obok komunikacja urzędowa o serze napisana jest z pruską bezczelnością dla zagranicy z wyraźną szkodą naszą, mieszkańców Wilna. O serze opowiem fakt bezpośrednio mnie dotyczący. Gdy zostało ogłoszone przez władze, że od soboty dn. 23 czerwca można nabywać w sklepach miejskich ser po 1,5 mk funt, odwiedziłem w tym dniu 4 kooperatywy, zapytując o ser; wszędzie mi powiedziano, że tego sera niemieckiego nie będą mieć wcale, a gdy zapytałem o powód dwóch doświadczonych sklepowych, to otrzymałem odpowiedź, iż wnet po kupieniu należałoby go wrzucić do kotucha⁵⁵⁹. Nazajutrz w niedzielę, byłem u inż. Sławińskiego⁵⁶⁰, aby zakosztować ten sam ser, nabyty w biurze nacz[eln]ka miasta, gdzie sprzedawano dla urzędników. Byłem przekonany, że sklepom miejskim proponowano gorsze, zepsute kawałki, zaś lepsze pozostawiono dla swoich urzędników. Ser w formie gomótek, zalanych jakimś żółtym sosem, umieszczony pod kloszem, wydzielał ostry, nieprzyjemny zapach. Zjadłem go niewielki kawałeczek z chlebem, i prosiłem nabyć mi go 0,5 funta. Lecz gdy po 2-ch dniach, we wtorek, przyszedłem po odebranie zamówionego sera, to ku swemu zdziwieniu nie poznałem już tego sera, który jadłem w niedzielę: cała wewnętrzna strona klosza, jak sam ser, pokryta była grubymi żółtymi robakami wielkości 5–7 milim[etrów], od sera rozchodził się wstrętny, bardzo silny odór, pomimo szczelnego przykrycia. Tak wyglądał ser wyborowy po dwóch dniach od chwili nabycia i nim to władze niem[iemieckie] nas chciały uraczyć, ale my się nie poznaliśmy na ich wspaniałomyślności. – Co zaś do ryby,

⁵⁵⁹ Kotuch (daw.) – pomieszczenie dla drobiu lub tucznej trzody chlewnej.

⁵⁶⁰ Witold Sławiński (1888–1962) – inżynier, asystent w Katedrze Botaniki Ogólnej i Systematyki Roślin Uniwersytetu Wileńskiego (1919–1923), stopień doktora uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim na podstawie pracy „Zielone Jeziora pod Wilnem”; kierownik Katedry Botaniki Stosowanej na Politechnice Warszawskiej (1937); habilitował się z fitosocjologii na Uniwersytecie Poznańskim (1939), po 1945 r. profesor: Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Akademii Medycznej w Białymstoku.

to nikt z nas o niej nie słyszał, gdzie i w jakich warunkach można ją nabywać. Wiemy, że Niemcy pozabierali wszystkie stawy, łowią dla siebie rybę, lecz nam nie dają; tylko od czasu do czasu proponują zepsutą, jak ten ser.

W Lozannie Jan Kucharzewski⁵⁶¹ wydaje luksusowe wydawnictwo informacyjne „L’Aigle Blanc”, jako „Revue des questions polonaises”; zawiera ono liczne ilustracje, kopie listów Lafayette’a⁵⁶² i Kossutha⁵⁶³ oraz stosowne artykuły.

W socjalistycznej komisji w Sztokholmie delegacja czesko-słowiańskiej [!] partii robotniczej oświadczyła utworzenie samodzielnego państwa czeskiego w ramach przekształconego państwa naddunajskiego. Do państwa tego winni też wejść Słowacy. Rosja również powinna być przekształcona na państwo federacyjne. Dla Finlandii pożądane jest prawo samookreślenia, dla Polski jedność narodowa. Serbia pow[inna] być przywrócona i otrzymać dostęp do morza. Belgia musi być całkowitą niepodległość i przywrócona.

Rząd tymcz[asowy] ros. w odezwie do lud[ności] Ukrainy przestrzega przed gwałtownym obecnie ugruntowaniem formy rządu swojego i zniszczeniem przez to uwolnionych sił Rosji. Upadek Rosji byłby śmiertelnym ciosem dla Ukrainy.

W Petersburgu tworzy się pułk kobiecy pod komendą Butsokarjewej⁵⁶⁴, z zezwolenia min[istra] wojny Kierenskiego.

Dla zaoszczędzenia środków oświetlenia od 14 (1) lipca w Rosji zostanie posunięty naprzód czas o godzinę.

Dn. 1 lipca czł[onkowie] komisji wykonawczej w Petersb[urgu], rady rob[otniczej] i żołn[ierskiej] wyjechali do Sztokholmu, Anglii, Francji i Włoch.

Ang[ielski] prezes min[istrów] Lloyd George wypowiedział w Glasgow mowę polityczną; „Sytuacja wojskowa niewątpliwie zmieniła się na naszą niekorzyść wskutek godnych uwagi wypadków w Rosji. Ale z biegiem czasu wypadki te staną się pozytywne dla nas”. – „Niewątpliwie możemy obecnie mieć za pewną cenę pokój, gdyż Niemcy potrzebują pokoju. Byłby to jednak pokój, który dałby Niemcom gospodarczy i inny nadzór nad okupowanymi obecnie terenami. Gwarancją trwałego pokoju byłoby znisz-

⁵⁶¹ Jan Kucharzewski (1876–1952) – historyk, prawnik, polityk, działacz Związku Młodzieży Polskiej „Zet” i Bratniej Pomocy, następnie Narodowej Demokracji; w Lidze Narodowej (1905–1911); w czasie I wojny światowej propagował sprawę polską w Szwajcarii; premier rządu Rady Regencyjnej (1917–1918); po 1920 r. poświęcił się pracy naukowej i publicystycznej; członek Polskiej Akademii Umiejętności (od 1926); w czasie II wojny światowej przebywał w USA; prezes Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku (1942–1952); badacz historii Polski i Rosji XIX w.

⁵⁶² Marie Joseph du Motier, markiz de la Fayette (1757–1834) – polityk francuski, generał, uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych (1777–1778 i 1780–1781), deputowany do Stanów Generalnych (1789), inicjator Deklaracji praw człowieka i obywatela, dowódca paryskiej Gwardii Narodowej.

⁵⁶³ Lajos Kossuth (1802–1894) – przywódca rewolucji na Węgrzech, węgierski bohater narodowy, stanął na czele Komitetu Obrony Narodowej (wrzesień 1948), główny organizator armii narodowej; na jego wezwanie sejm węgierski 19 kwietnia 1849 r. proklamował niepodległość Węgier; po upadku rewolucji uszedł z kraju (zaocznie skazany na śmierć).

⁵⁶⁴ Marija Leontjewna Boczkariowa (1889–1920) – rosyjska dowódczyni żeńskiego batalionu piechoty, sformowanego dla obrony Rosji w czasie I wojny światowej; po wybuchu wojny w 1914 r. wstąpiła do armii, za specjalną zgodą cara Mikołaja II, wielokrotnie nagradzana za wykazanie się bohaterstwem na polu walki; aresztowana przez bolszewików, po czym zwolniona, udała się do Stanów Zjednoczonych; apelowała do prezydenta Wilsona o wsparcie białej Rosji; następnie pojechała do Wielkiej Brytanii, gdzie też agitowała na rzecz kontrewolucjonistów; w sierpniu 1918 r. wróciła do Rosji, usiłowała sformować w Tomsku kobiecy oddział, wspierający armię admirała A. Kołczaka; rozstrzelana jako wróg rewolucji.

czenie militarnej potęgi Prus”. – „Możecie mieć dzisiaj pokój, ale tylko na podstawie, która byłaby fatalną dla życia każdego społeczeństwa. Opowiadają nam, Niemcy, o ile chcielibyśmy teraz zawrzeć pokój, przywróciłyby niepodległość Belgii. Ale kto to mówi? Żaden z niem[ieckich] mężów stanu. Kanclerz Rzeszy posunął się tak daleko, że prawie to powiedział, ale junkrowie nań napadali. Oświadczył on: pragniemy przywrócić Belgię, ale musi ona tworzyć część systemu gospodarczego Niemiec, wojskowej i morskiej obrony Niemiec. Nie jest to żadna niepodległość, lecz stosunek lenny”.

Od dn. 1 lipca stało się na świecie o jedną monarchię więcej, w Chinach wstąpił na tron, a właściwie obwieścił o swym wstąpieniu, cesarz z mandżurskiej dynastii⁵⁶⁵.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Odżywianie w kuchniach zup.

Temu pomyślnemu zjawisku, że ludność wileńska w dobrze rozumianym własnym interesie coraz bardziej zaczęła zwracać się do kuchni zup, aby w ten sposób korzystać ze znacznie obfitszego odżywiania, grozi niebezpieczeństwo z powodu egoizmu i bezmyślności wielu.

Są to ci, którzy darowują swe karty na zupy, a nawet handlują nimi w ożywiony sposób.

Przez to, niektórzy klienci kuchen zup otrzymują 2, 3, a nawet 4 porcje, podczas gdy inni odchodzą do domu z pustym żołądkiem.

Darowywanie, zwłaszcza zaś sprzedawanie kart na zupy jest więc rabunkiem względem najuboższych.

Prawdopodobnie wielu, którzy dotąd tak postępowali nie zdawało sobie wcale sprawy z tego, i należy spodziewać się, iż wystarczy tylko mniejszego odwołania się do ich rozsądku i poczucia społecznego, aby ich powstrzymało od tego.

W każdym razie, o ile ta odezwa nie wyda owoców, Stadthauptmann będzie zmuszony do przedsięwzięcia jak najsurowszych środków.

Należałoby bowiem jak najgoręcej żałować, o ile by ilość porcji w kuchniach zup musiała być znowu zmniejszona.

Jak wiadomo na podstawie obwieszczenia z d. 20 listopada 1915 roku w związku z § 183 rosyjskiego kodeksu karnego jest zakazany wszelki handel kartami chlebowymi.

4 lipca 1917 r.⁵⁶⁶ Od razu staniał chleb, można go nabyć po 70–75 kop. funt; stało się to prawdopodobnie pod wpływem wiary w zwiększenie porcji chlebowych. Ceny na nabiał wzrastają. Tłuszcz ogromnie wzrasta w cenie: cieniotka, na 0,5 – 0,75 cala grubości słonina, kosztuje 9 mk f. W Polskim Komitecie Pań powstała sekcja pomocy doraźnej słabnącym na ulicach z wyczerpania; każda pani z sekcji wychodząc na miasto, jest zaopatrzona w niezbędne środki odżywcze.

⁵⁶⁵ Pu Yi (Pu-i), z dynastii Qing (1906–1967) – cesarz Chin (1908–1912), władca Mandżukuo (1934–1945); od 1945 r. więzień – najpierw radziecki, a potem chiński; po uwolnieniu w 1959 r. został zwykłym obywatelem Chińskiej Republiki Ludowej i pracował jako ogrodnik, a potem archiwista.

⁵⁶⁶ 4 lipca 1917 r. członkinie Związku Patriotycznego Polek w Wilnie wystąpiły do Koła Sejmowego w Krakowie z wyrazami radości z deklaracji 27 maja w sprawie niepodległości zjednoczonej Polski i apelem, by Koło Polskie stanowczo i wytrwale dążyło do urzeczywistnienia tej Unji, w której to jedynie i Polska, i Litwa znaleźć mogą pomyślne warunki dla swej państwowości i niepodległego bytu. LMAB, F. 168–37, k. 14.

Nacz[elnik] m[iasta] Białegostoku nałożył podatek na wszystkie występujące części domów: za każdy stopień schodków – 1 mk rocznie, za balkony – w stosunku do występującej objętości itp.

Nacz[elnik] m[iasta] Grodna ogłosił, że właściciele sadów muszą 3/4 całej zebranej u siebie ilości owoców czy jagód „sprzedać” Niemcom, zaś pozostawić dla siebie tę 1/4 część. Tę sprzedaż wiemy dobrze, bo sprzedawaliśmy w całym kraju zboże po 2 mk pud (bonami), zaś kupowaliśmy go później po 40 rb. pud.

Od jutra można będzie otrzymać w **piekarniach miejskich biały ser**, który będzie sprzedawany po tanich cenach.

Każdy mieszkaniec będzie miał okazję uzyskania z łatwością tego pożądanego artykułu żywnościowego, gdyż nie jest wymagane oddawanie w tym celu kart żywnościowych.

Przy panującym obecnie braku tłuszczów, ser może być używany z powodzeniem szczególnie do smarowania na chleb. Poza tem może być on z łatwością konserwowany w garkach kamiennych i w takim razie przy dobrym zachowaniu w chłodnym miejscu i ciągłej kontroli daje się utrzymać przez czas dłuższy.

W końcu maja mitropolita lwows[ki] ks. Szeptycki bawił w Moskwie 4 dni, w niedzielę odprawił w kość[iele] Piotra i Pawła mszę według obrz[ądku] gr[ecko]-kat[olickiego] w asystencji ks[ięży]-unitów – Rosjan Susalewa i Tołstoja. – Wobec szerzącego się na Ukrainie katolicyzmu, został przez ks. Szeptyckiego wyświęcony biskup⁵⁶⁷.

Kongres rad rob[otnicznych] i żołn[ierskich] z całej Rosji uchwalił, że kwestia narodowościowa należy do kompetencji konstytuanty; obecnie rząd zapowiada równouprawnienie wszystkich języków, przy czym jednak jęz[yk] ros[yjski] ma zachować charakter urzędowy.

Ponieważ część produktów Ameryki przez państwa neutralne była przemycana do Niemiec, więc odtąd w krajach neutralnych osiadą ajenci amerykańscy, którzy będą kontrolować podział i użytkowanie dowozu ameryk[kańskiego]. Żaden statek nie będzie mógł więcej wyjechać bez otrzymania zezwolenia ze strony koalicji co do ładunku i miejsca przeznaczenia towaru.

Lloyd George⁵⁶⁸ wypowiedział w Dundee nową mowę, poruszając pom[iędzy] in[nymi] sprawę Alzacji i Lotaryngii, Polski, Włochów w Austrii, oraz Mezopotamji.

⁵⁶⁷ Leonid Fiodorow (1879–1935) – studiował w rzymskim Kolegium Propagandy Wiary (1907), ukończył studia teologiczne we Fryburgu (jako Antonio Cremona); profesor w Instytucie Studytów we Lwowie, wyświęcony na kapłana (1911); wstąpił do zakonu studytów i rozpoczął nowicjat w zakonie w Bośni; po 1914 r. powrócił do Rosji; w Petersburgu został uznany za wichrzyciela i administracyjnie zesłany do Tobolska; do stolicy wrócił po rewolucji lutowej; wziął udział w pierwszym Synodzie Rosyjskiego Kościoła katolickiego (29–31 maja 1917), w czasie którego został mianowany jego egzarchą; 18 stycznia 1918 r. współtworzył Związek Powszechnego Zjednoczenia Katolickiego, który miał przyczynić się do wzajemnego poznania między prawosławnymi i katolikami i prowadzić pracę misyjną katolików obrządku bizantyjskiego; za działalność kontrewolucyjną skazany na 10 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich (1923) i osadzony w więzieniu Sokolniki k. Moskwy; po odbyciu kary ponownie aresztowany i zesłany na Wyspy Sołowieckie, zwolniony osiadł w Wiatce; błogosławiony Kościoła katolickiego (2001).

⁵⁶⁸ David Lloyd George (1863–1945) – brytyjski polityk i mąż stanu, liberał; poseł do Izby Gmin (od 1890); minister handlu (1905), kanclerz skarbu (1908–1915); doprowadził do uchwalenia ustawy o ubezpieczeniach społecznych (1911); premier (1916–1922) i minister wojny (1916); uczestniczył w wersalskiej konferencji pokojowej (1919).

„Narody te nie powinny być pozbawionymi mowy, pędzonymi to tu, to tam zwierzętami, które zmieniają właścicieli stosownie do woli cesarzy. Walczymy o ludzkie prawa dla nich i zwyciężymy. Było od początku wiadomo, że będzie to długa walka, ale bez potężnych zapasów nie można wyplenić wielkiego zła”.

Postulaty Koła Polskiego w Wiedniu.

Prezydium Koła Polskiego zapytało p. Seidlera, czy zna postulaty, przedstawione hr. Martinitzowi i przez niego przyjęte. P. Seidler odrzekł, że nie zna ich. Wtedy mu przedstawiono ponownie.

Oto większość ich:

I. Przywrócenie stosunków konstytucyjnych w kraju i zmiana systemu politycznego i administracyjnego: odpowiednia reprezentacja w radzie koronnej; powołanie szefów sekcji Polaków i stosownej liczby innych urzędników do wszystkich ministerjów, urzędów centralnych i trybunałów; zniesienie rozporządzeń językowych, wydanych przez ministerjum kolejowe, zniesienie sądów wojskowych i przywrócenie sądów przysięgłych; zniesienie cenzury politycznej; wprowadzenie ogólnego zarządu w kraju, a więc namiestnika i starostów; odwołanie obcych urzędników z kraju, w szczególności kolejowych i pocztowych; natychmiastowe obsadzanie posad opróżnionych; przeniesienie wyższego sądu krajowego z Ołomuńca do kraju; komendy etapowe mają pracować wspólnie ze starostwami i korporacjami rolniczymi.

II. Przywrócenie autonomji miast i gmin w kraju.

III. Odpowiedni udział we wszystkich instytucjach gospodarstwa wojennego. Przy Centralach, dla których rząd mianuje zarząd, ma być natychmiast powołana odpowiednia liczba przedstawicieli naszego kraju. We wszystkich komisjach i innych organizacjach, które obecnie funkcjonują w zakresie gospodarstwa wojennego, ma być powołana większa liczba przedstawicieli naszego kraju, a to z łona producentów, jako też i konsumentów.

IV. Załatwienie gospodarczych żądań kraju, przyjęte kilkakrotnie przez rząd zasady odbudowy kraju mają być dotrzymane; budżety centrali mają być zatwierdzone na okres dwuletni, do 1918; sprawa przeniesienia, komasacji i odbudowy zburzonych wsi w obrębie fortec, winna być jak najrychlej załatwiona; przemysły związane z odbudową, mają być uruchomione; przeprowadzić należy rewizję cen płodów rolniczych; wstrzymać rekwizycję koni i bydła; każdej rodzinie musi być pozostawiona jedna krowa przynajmniej; dostarczenie krajowi inwentarza pociągowego; rekwizycje płatne być winny natychmiast gotówką i po cenach maksymalnych.

Koło Polskie postanowiło głosować za prowizorium budżetowym, niezależnie od przyjęcia przez rząd tych postulatów. Aby zatwierdzenie budżetu przyspieszyć, postanowiono przy drugim czytaniu nie odbywać dyskusji.

Nie zdołano jednakże przyjść do porozumienia z innymi partjami w tym kierunku. Przy drugim czytaniu budżetu odbyły się rozprawy, choć niedługie, a wśród nich poseł Rusiński, p. Kost' Lewicki, domagał się, aby Rusini mieli swego przedstawiciela w radzie koronnej, aby dla Galicji wschodniej zamianowano urzędników ukraińskiej narodowości, a polskich zastąpiono ukraińskimi; wreszcie, aby utworzono specjalną centralę dla gospodarczej odbudowy Galicji wschodniej. Wyłożył jeszcze program połączenia w państwie austriackim Rusinów, żyjących dotąd w trzech krajach.

Z Polaków przemawiał p. Haller. Zapewniał, że opozycja polska nie przeciwko państwu skierowana, ale tylko przeciwko rządowi, który Galicję traktował po macoszemu.

Budżet przyjęto 292 głosami przeciwko 150. Za nim głosowali Niemcy, Polacy, południowi Słowianie i 2 Włochów; przeciwko: Czesi, Ukraińcy, socjaliści niemieccy i ludowcy grupy Stapińskiego.

Likwidacja skutków wojennych w dziedzinie ekonomicznej.

Sporo czasu upłynie, zanim kraj nasz, tak ciężko we wszystkich dziedzinach życia swego przez wojnę dotknięty, podźwignie się z ruiny, zaleczy zadane mu rany i strząsnie z siebie brzemię klęsk materialnych na nowo zakwitnie.

Już teraz czas jest pomyśleć nad środkami, które celem skuteczniejszego i szybszego podniesienia stanu ekonomicznego podjąć wypadnie; w szczególności zaś zastanowić się z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia nad jednym z najbardziej palących zagadnień – wynagrodzenia szkód wojennych.

Temi względami powodowany podjął wydział Rejestracji strat wojennych myśl zbiorowego wydawnictwa pt. »Likwidacja skutków wojny w dziedzinie stosunków prawnych i ekonomicznych w Polsce«, którego zadaniem jest oświetlić w szeregu prac w sposób naukowy prawne i ekonomiczne zagadnienia, jakie przy likwidacji wojny domagać się będą rozwiązania.

Dotychczas wyszły dwa pierwsze tomy wydawnictwa. Tom III wyjdzie w tych dniach.

5 lipca 1917 r. Niezrozumiałem jest obwieszczenie, uchylające obowiązek stróżów doglądania domów w nocy. Wobec świadectwa stróżów, że w nocy częste były wypadki, gdy policja niem[iecka] sprowadzała ich do cyrkułu za to, że stali przed wrotami lub wypychali ich w podwórze, należy sądzić, iż nie chcą mieć wcale świadków tego, co się dzieje w nocy, tj. tego wszystkiego, co dotyczy ruchu wojsk, rannych, transportów itp.

OBWIESZCZENIE.

Obwieszczenie z dn. 29 listopada 1915 r., na mocy którego stróże domów od godz. 10 wiecz. do godz. 5 rano obowiązani są wartować przed bramą domów, niniejszem zostaje zniesione. Tem samem traci wagę upoważnienie stróżów do przebywania podczas nocy bez przepustek nocnych poza domem lub folwarkiem.
Wilna, den 3. Juli 1917.

Militärkreisamt Wilna.
Der Stadthauptmann.
Polizeiverwaltung.
PAULY.

W ostatnich czasach do oddziału żywnościowego Stadthauptmanna poczęły znów napływać podania o wydanie środków spożywczych na własny użytek. Oddział żywnościowy daje swoje towary tylko do miejskich sklepów i innych miejsc sprzedaży. Sprzedaży detalicznej oddział nie prowadzi. Podobne podania są więc bezcelowe i nie będzie na nie odpowiedzi. Mieszkańcy, którzy nie złożą podań takich, oszczędzą sobie tylko trudu i wydatku.

Do jakiego stopnia oszukańcze operacje dokonują władze niem[ieckie] przy sprzedaży nam artykułów spożywczych, dowodzą nast[ępujące] fakty. P[an] Mirski

kupił przed paru dniami skrzynkę (0,5 centnara) sera za 82 mk; na drugi dzień jemu w tym samym urzędzie proponowano taką samą skrzynkę za 50 mk. Z kartoflami jeszcze dziwniej. Dn. 3 lipca władze niem[ieckie] proponowały kartofle po 42 mk za centnar, przy tym bez wyboru i bez dostawy, – sklepom miejskim; dn. 4 bm. postronnym osobom proponowano te same kartofle po 39 mk centnar; zaś w sklepach prywatnych dn. 5 bm. sprzedawano kartofle po 30 fen[igów] funt, czyli 36 mk ctr., i w tym samym czasie Żyd hurtownik sprzedawał kartofle wyborowe z dostawą po 20 mk centnar.

Ale rzeczywiście niemiecką sztukę urządzili nasi opiekunowie w czasie ostatniej rekwizycji koni w Wilnie i okolicach. Sprowadzono konie na Łukiszki; zarekwirovano i ostemplowano. Po tej operacji ogłoszono, że przyjęto za dużo koni, dlatego włościanie mogą pewną liczbę koni nabyć, lecz z warunkiem, że zapłacą złotem. Wobec zupełnego braku koni w całym kraju i niskiej ceny rekwizycyjnej, każdy z włościan, który miał złoto, zgłosił chęć nabycia swego konia. Kazano wpłacić złoto i czekać na przyprowadzenie koni. Po długim oczekiwaniu, przyjechał na dorożce oficer i oświadczył, że z powodu bardzo wielkiej ilości zgłoszeń, konie zwrócone nie będą; mogą więc włościanie otrzymać swoje pieniądze z powrotem. Jakież było ich zdziwienie, gdy zamiast złożonych rubli w złocie, otrzymywali taką samą ilość rubli – niemieckich. Nie tylko protesty, ale zapytania lub oświadczenia przy okienku kasy były brutalnie tłumione przez obok stojącego policjanta, który kolbą wyrzucał pytającego z lokalu kasy.

Polskie demokratyczne partie w Rosji powzięły uchwałę, aby nie tworzyć w Rosji osobnej armii polskiej⁵⁶⁹.

Venizelos podpisał rozkaz mobilizacji armii greckiej na całym terytorium zjednoczonej Grecji.

Karol austr[iacki] ogłosił amnestię polityczną b[ardzo] szeroką dla spraw politycznych. Przedstawiciel partii niem[ieckiej] w parlamencie protestował przeciw stosowaniu amnestii do Czechów, skutkiem bowiem ich zdrady zginęły tysiące ich ziomków.

Na kongres socjalistów do Sztokholmu przybędą delegaci robotników angielskich i francuskich.

⁵⁶⁹ Lektura Sprawozdania I-szego Ogólnego Zjazdu Delegatów Polaków Wojskowych w Piotrogradzie, który miał miejsce od 25 maja (7 czerwca) do 9 (22) czerwca 1917 r. pozwala na stwierdzenie, że podstawowym zagadnieniem była sprawa tworzenia polskiej siły zbrojnej. Prawica zebranych Polaków opowiedziała się za stworzeniem odrębnej armii polskiej na prawach armii koalicyjnej na wschód od kordonu wojennego. Centrum z kolei uważało za pożądane zgrupowanie Polaków pozostających w służbie rosyjskiej w odrębną jednostkę w ramach armii rosyjskiej, a lewica przeciwna była tworzeniu jakichkolwiek jednostek wojskowych złożonych z Polaków. Poddany pod głosowanie projekt rezolucji lewicy był dwuczłonowy i w głosowaniu kolejnych części został dwukrotnie odrzucony. Pierwsza część proponowanej przez lewicę rezolucji brzmiała: „Zjazd uważa, że armia polska na emigracji może być stworzona tylko za zgodą uznanych przez naród władz krajowych”. Tak sformułowana rezolucja przepadła. Głosowano jednak powtórnie, po wprowadzeniu przez ks. kapelana Olszewskiego zmian w jej treści, zmieniających wydzźwięk całości. W miejsce „armii polskiej” pojawiła się „narodowa armja polska”. Wniosek w redakcji ks. Olszewskiego przyjęto wszystkimi głosami przeciwko jednemu, przy jednoczesnej secesji siedmiu przedstawicieli lewicy, którzy demonstracyjnie opuścili salę. Zob. *I-szy Ogólny Zjazd Delegatów Polaków Wojskowych w Piotrogradzie 25 Maja (7 VI) – 9 (22) Czerwca 1917. Sprawozdanie*, Piotrogród [1917]; zob. też A. Miodowski, *Związki Wojskowych Polaków w Rosji (1917–1918)*, Białystok 2004.

6 lipca 1917 r. Jeńcy ros[yjscy] zbierają kwiat lipowy w ogrodach i na ulicach. Mają oni stojące drabiny i worki; roboty dogląda żołnierz z karabinem⁵⁷⁰.

Dn. 3 bm. przybyli Sztokholmu przedstawiciele ros[yjskiej] rady rob[otników] i żołn[ierzy] Rozanow⁵⁷¹, Goldenberg⁵⁷² i Smirnow⁵⁷³; wnet po ich przybyciu odbyły się narady pomiędzy nimi a socjalistami niemieckiej mniejszości.

7 lipca 1917 r. Dzisiaj wstąpiłem do znajomego piekarza, aby zapytać o ogłoszany przed kilku dniami ser niemiecki. Piekarz na wstępie zapytał mnie „czuje pan niezwykle zapach?”. Następnie wyprowadził do przedsionka i podprowadzające do otwartych drzwi, wskazał na stojącą na ziemi skrzynkę, – oto ten ser po 1 mk 25 f. funt. Gdy odchylił jedną deskę, zobaczyłem powierzchnię pokrytą czarnymi robakami; wreszcie oderwał papier, po czym zobaczyłem masę żółto-czarną, przy czym odór stał się okropnie wstrętny. Pytał mnie piekarz p. Wieliczko, czy jest to ten sam gatunek sera, który widziałem u inż. (Witolda) Sławińskiego. Wobec tego, że od ostatniego słyszałem wczoraj ciekawe wyjaśnienia, mogłem oświadczyć, że sądząc z wyglądu robaków, ser jest ten sam. Inż. S[ławiński] opowiedział mi o swym serze co następuje: gdy odór stał się szczególnie ostry i odrażający, a ilość robaków niepomiarowo wzrosła, otworzył on klosz i postawił ser w otwartym lufciku; gdy po 20–30 minutach powrócił, znalazł rażące zmiany: wszystkie robaki z żółto-brudnych stały się czarne i nie żyły, zaś ser pociemniał i skurczył się. Dlatego sądzić należy, że ser jest „amatorski”, i – niestety – wątpić należy, aby przeciętny obywatel wileński był w stanie ocenić tego rodzaju smakołyki. Niemcy mają partię sera, zepsutego najwidoczniej przy jego fabrykacji i chcą go nam zbyć; przy okoliczności ogłaszają urzędownie, iż są naszymi dobroczyńcami. Z powodu tego sera bardzo wiele rozmów w mieście, bo opowiadają sobie, że władze będą zmuszać nabywać ten ser razem z chlebem, dlatego właśnie dostarczono go piekarzom.

⁵⁷⁰ Uwadze Aleksandra Szklennika umknął fakt otwarcia kolejnej (zob. zapiski z 21 czerwca i 26 czerwca 1917 r.) jadalni w Wilnie. Tego dnia nastąpiło otwarcie ludowej jadalni białoruskiej (ul. Świętojerska 24), założonej przez Białoruski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny. Według M. Brensztejna wydawano tam 2000 porcji zupy dziennie.

⁵⁷¹ Władimir Nikołajewicz Rozanow (1876–1939) – lekarz, mienszewik; w latach dziewięćdziesiątych XX w. związał się z ruchem socjaldemokratycznym, za co został aresztowany; następnie wstąpił do SDPRR; w 1899 r. został skazany na zesłanie do Smoleńska; członek KC SDPRR (listopad 1904–luty 1905 i maj 1906–maj 1907), 22 lutego 1905 r. został ponownie aresztowany, następnie zwolniony; w 1908 r. wyemigrował; po rewolucji 1917 r. członek Rady Piotrogradzkiej; w sierpniu 1919 r. aresztowany, amnestionowany (1921).

⁵⁷² Iosif Pietrowicz Goldenberg, pseud. Mieszkowski (1873–1922) – uczestnik ruchu rewolucyjnego w Rosji; w 1892 r. związał się z ruchem socjaldemokratycznym; członek Saratowskiego Komitetu SDPRR (1904); członek KC SDPRR i członek Rosyjskiego Biura KC SDPRR (1 czerwca 1907–1910); w 1910 r. aresztowany i skazany na zesłanie; członek grupy skupionej wokół gazety „Nowaja Żyźń” (1917–1919); członek RKP(b) (1920).

⁵⁷³ Aleksander Nikołajewicz Smirnow (1880 lub 1882–1927) – ślusarz, działacz związkowy; członek Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej (od 1900); mienszewik (od 1903); uczestnik wiedeńskiej konferencji RSDPR (1912); po rewolucji lutowej 1917 r. członek redakcji „Raboczaja Gazieta”; członek pierwszego Wszechrosyjskiego Komitetu Wykonawczego Rad; delegat na międzynarodową konferencję socjalistów w Sztokholmie; po powrocie do Rosji prowadził agitację antybolszewicką; wszedł w skład redakcji gazety „Raboczaja Mysl”; delegat do Przedparlamentu w Moskwie (wrzesień 1917); przeciwny walkom bratobojczym, przystąpił do Klubu Mienszewików-„Obróńców” Piotrogradu „Roboczaje Znamia”; w 1920 r. oskarżony o działalność kontrrewolucyjną i aresztowany; później jeszcze kilkakrotnie aresztowany; zmarł w więzieniu.

Dzisiaj ukazały się po raz pierwszy nowe kartofle; wprawdzie jeszcze drobne, ale cena przystępna – 60 fen. funt, gdy stara sprzedaje się po 40–45 fen.

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące wydawania paszportów w Militärkreisamt Wilna-Stadt.**

Zarządzone na nowo w okręgu m. Wilna wydawanie paszportów zakończone zostało już we wszystkich cyrkulach milicyjnych. Wobec tego każdy mieszkaniec Wilna, o ile ukończył dziesiąty rok życia, musi posiadać paszport Obost (jasno-niebieska książeczka z fotografią i odciskiem palca).

O ile mieszkańcy, podlegający, przymusowi paszportowemu, z jakichkolwiek powodów są bez paszportu, winni, najpóźniej do dnia 14-go lipca br. z odpowiednimi dokumentami zgłosić się do biura urzędu paszportowego (Passkomando) ul. II-ga Portowa 4 (IV piętro) przed południem od 8–11 godz.

Po dn. 15-go lipca 1917 r. poświadczenia osobistości (personalausweis) mogą posiadać tylko ci mieszkańcy, którym: 1. chwilowo władze paszport zatrzymały, 2. które paszport zgubiły, a nowego jeszcze nie otrzymały lub 3. które na mocy świadectwa lekarskiego nie zgłosiły się o wydanie paszportu.

Te osoby, które do oznaczonego terminu nie będą miały paszportu Obost i po takowy nie zgłoszą się, będą ukarane i wykluczone przy rozdawaniu środków spożywczych

Wilna, den 4, Juli 1917.

Militärkreisamt Wilna.
Der Stadthauptmann.
Polizeiverwaltung.
PAULY.

Ukazał się komunikat Rady St[anu] z dn. 2 lipca, z 21-go posiedzenia plenarn[ego]. Budżet za maj stanowił 176 065 mk i za czerwiec – 177 122 mk. Dowództwo w armii polskiej zostanie powierzone wyłącznie oficerom polskim. Sprawy aprowizacyjne przekazano dyr[ektoro]wi dep[artamentu] gosp[odarki] nar[odowej]⁵⁷⁴. Złożyli mandaty czł[onkowie] Rady St[anu]: Piłsudski, Jankowski, Stolarski i Śliwiński⁵⁷⁵.

Telegram Ag[encji] T[elegraficznej] Wolffa z dn. 5 bm. donosi, że na plenarnym posiedzeniu Rady St[anu] zostały powzięte decyzje, pełne wagi dla postępu w tworzeniu się państwa polskiego. Przyjęto decyzje w spr[awie] organizacji najwyższych polskich władz państwowych, władzom polskim przekazano poszczególne gałęzie władz państwowych oraz załatwiono kwestie, kt[óre] przeszkadzały tworzeniu armii polskiej.

Dowiadujemy się obecnie, że z powodu masowego przejścia prawosławnych na katolicyzm, arc[ybiskup] Szeptycki wyświęcił duch[ownego] Teodorowa⁵⁷⁶ na biskupa ukraińskiego.

⁵⁷⁴ Stanisławowi Janickiemu, obywatelowi ziemskiemu z Ułęza, w Garwolińskim.

⁵⁷⁵ 10 kwietnia 1917 r. Austro-Węgry przekazały niemieckim władzom okupacyjnym zwierzchnictwo nad Polskim Korpusem Posiłkowym; formalnie utworzono Polską Siłę Zbrojną, a urząd Naczelnego Wodza Wojsk Polskich objął generał-gubernator warszawski. W związku z tą sytuacją Józef Piłsudski już w początkach czerwca zapowiedział swoją dymisję.

⁵⁷⁶ Pomyłka w nazwisku. Powinno być: Fiodorowa.

W projekcie restauracji Wawelu, uchwalonym na posiedz[eniu] komisji krajowej 25 czerwca, przewidziano możliwość użycia starej części zamku, otaczającej podwórzec arkadowy, na czasowy pobyt panującego; więc w suterenach zarezerwowano miejsce na kuchnie i kredensy, oraz I i II piętro podzielono na 3 apartamenty.

Ciekawy jest skład Rady miejskiej w Petersburgu, wybranej ostatnio: bolszewicy otrzymali 37 miejsc, socjal-rewolucjoniści – 54, kadeci – 47, mieńszewicy 40, demokratyczni socjaliści 5, narodowo-socjaliści 6 i trudowicy 11 miejsc. Można powiedzieć, iż gospodarka stolicy przeszła niepodzielnie do rąk socjalistów.

W New Yorku odbyła się konferencja żydowska, na której uchwalono zebrać 10 milionów dolarów na Żydów ofiar wojny; składanie idzie b[ardzo] raźnie; Żyd przemysłowiec z Chicago złożył 1 mili[on] dol[arów], na odbytym bankiecie złożono 2,5 mili[ona] dol[arów].

8 lipca 1917 r. Dzisiaj na górze Zamkowej miała odbyć się zabawa z muzyką, urządzana przez pewne towarzystwo żydowskie; mówiono, że muzyka miała grać właśnie na grobie [Zygmunta] Sierakowskiego i ks. [Stanisława] Iszory, na krzyżu z bratek, jaki obecnie zdobi ten wspólny grób. Wobec tego Polacy odwiedzili wpływowych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego, wskazując im niewłaściwość wybranego dla zabawy miejsca: niegdyś był na górze kościół, zaś obecnie złożone są drogie Polakom szczątki powstańców. W rezultacie zabawę odroczone, odbędzie się w innym miejscu⁵⁷⁷.

Chodniki w mieście, a szczególnie na przedmieściach są w opłakanym stanie. Dotyczy to przede wszystkim chodników drewnianych, dlatego że drzewo jest drogie i chodniki – kradną. Drzewo opałowe nabywają kuchnie ludowe po 125 rb. sążeń, deski naturalnie b. drogie.

Ze wszystkich oznak sądząc, sprawa budowania państwa polskiego posuwa się pomyślnie naprzód. A więc ma być utworzona regencja, na czele której stanie arcyb[iskup] Kakowski z dwoma innymi obywatelami kraju. Skutkiem tej decyzji, wystąpili z Rady Stanu przedstawiciele partii lewicowych, radykalnych; oni to najostrzej występowali przeciw taktyce władz okupacyjnych, dbając o zachowanie autorytetu władzy polskiej i państwowość polską.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Z powodu braku cukru w Niemczech w roku bieżącym nie będzie niestety dawany ludności cukier w celu sporządzenia konserw. Kto więc chce robić konserwy owocowe, musi to zrobić w sposób inny, bez cukru.

Na podstawie ponownie ogłoszonego rozporządzenia, koniecznym jest by wszystkie towary umieszczane na wystawach zaopatrzone były w ceny w markach. Na wystawie nie może znajdować się żaden przedmiot, nie zaopatrzony w cenę w markach, względnie fenygach.

Rozporządzenie to nie jest dostatecznie przestrzegane. Władze są wobec tego zmuszone do wystąpienia przeciw tym przekroczeniom. Niedawno 5 kupców zostało

⁵⁷⁷ M. Brensztajn bardzo wyraźnie pisze, że Komitet Żydowski odwołał zapowiedzianą zabawę wysłuchawczy, iż w miejscu tym pochowane są ofiary powstania 1863 r. M. Brensztajn, zapisek z 8 lipca 1917 r.

ukaranych pieniężnie za to, że w oknach wystawowych miało towary niezaopatrzone w ceny.

Rota przysięgi dla legionów.

Rota przysięgi, która została ustalona dla legionów polskich, brzmi według »Kuriera Warszawskiego«, jak następuje:

»Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że Ojczyźnie mojej, Polskiemu Królestwu, i memu przyszłemu królowi na lądzie i wodzie i na każdym innym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że w wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterstwa broni wojsku Niemiec i Austro-Węgier oraz państw z nimi sprzymierzonych; że będę przełożonych moich i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i w ogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umierać jako mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi Panie Boże dopomóż«.

Składanie przysięgi przez stacjonujące w Warszawie oddziały legionów ma się odbyć uroczystie 9 bm., na prowincji zaś odbędzie się 11 bm.

Następnie posunęły się znacznie sprawy wojska polskiego, szczególnie przez ustalenie, za wspólną zgodą, roty przysięgi dla legionistów. Dotychczas rekruci wojska polskiego nie przysięgali. Wreszcie na posiedzeniu Rady St[anu] dn. 3 bm. obaj komisarze oświadczyli, że pertraktacje w sprawie przekazania szkolnictwa i spraw kultu władzom polskim dobiegają końca. Udział Rady St[anu] w sprawie żywnościowej został osiągnięty.

Znamiennym staje się fakt, że w tej samej półurzęd[owej] „Koln. Ztg.», która niedawno zamieściła głośny art[tykuł] przeciw coraz nowym żądaniom polskim, ukazał się przed kilku dniami artykuł, uznający jako zupełnie normalne i zrozumiałe dążenia Polaków do posiadania wyjścia na morze. W tym bowiem tylko wypadku, przy tych warunkach, państwo może kierować swoim wywozem i dowozem. Lecz dostatecznie spojrzeć na mapę – powiada gazeta – że stać się to może jedynie kosztem Niemiec; i gdyby nawet Polacy osiągnęli swobodne wyjście po Wiśle przez Gdańsk, to dalej, na północ, zawsze zostaną w zależności od Niemców. Stąd jedyne dla Polaków wyjście – nawiązać ściśle stosunki ekonomiczne z Niemcami.

W Warszawie odbywa się szereg zjazdów. Odbył się zjazd delegatów Stowarzyszeń spożywczych, który, mówiąc nawiasem, b[ardzo] zdyskredytował b[yłego] współdyrektora Związku St[anisława] Wojciechowskiego⁵⁷⁸ (wyjeżdżając do Rosji zabrał z sobą frachtów [produktów] na 63,5 tys. rb.). Niedawno zamknięto zjazd (II-gi) higienistów polskich. [W]śród oczekiwanych innych, w październiku odbędzie się zjazd kooperatyw pieniężnych.

⁵⁷⁸ Stanisław Wojciechowski (1869–1953) – polityk i działacz spółdzielczy, drugi prezydent Rzeczypospolitej Polskiej; członek Zjednoczenia Robotniczego (1891), Polskiej Partii Socjalistycznej (od 1892), później na emigracji (w Szwajcarii, Francji i Wielkiej Brytanii), w Związku Zagranicznych Socjalistów Polskich; po powrocie do kraju zaangażował się w ruch spółdzielczy; autor wielu publikacji poświęconych tej tematyce, członek Towarzystwa Kooperatystów w Warszawie, dyrektor Związku Towarzystw Spożywczych (1911–1915); członek Komitetu Narodowego Polskiego, przewodniczył Polskiemu Zjednoczeniu Międzypartyjnemu w Moskwie; minister spraw wewnętrznych (1919–1920); w PSL „Piast” (od 1921); prezydent RP (20 grudnia 1922–15 maja 1926); po przewrocie majowym poświęcił się pracy naukowej.

Kardynał belgijski Mercier⁵⁷⁹, ongiś aresztowany przez Niemców, a wypuszczony na wolność przez wstawiennictwo papieża, wystosował dn. 6 czerwca do gen[erał]-gub[ernatora] Belgii memoriał, w którym ściśle opierając się na prawie międzynarodowym, podniósł sytuację urzędników belgijskich, sprzeciwiających się dokonaniem przez władzę okupacyjną podziałowi administracyjnemu. Ponieważ ten memoriał ukazał się i w prasie koalicji, więc gen[erał]-gub[ernator] belgijski⁵⁸⁰ ogłosił swą odp[owiedź] kardynałowi: odmawia on wymiany zdań z kardynałem w tego rodzaju sprawach.

9 lipca 1917 r. Roboty około zdjęcia dachu miedzianego z katedry rozpoczęto na dobre. Przywieziono z Kowna 4-ch robotników: 3-ch chrześcijan i 1 Żyda, którym nie powiedziano jaką robotę mianowicie mają wykonać; obecnie są strzeżeni. Miedź zaczęto zrywać z górnego, bardziej spadzistego dachu, zastępując miedź tołem. Tymczasem ma się nadzieję, że miedź zostanie na dolnym, więcej płaskim dachu.

Rozpoczęta dn. 1 lipca ofensywa rosyjska wywołała w Rosji wielką radość i entuzjazm; wyraz temu dano szczególnie w Petersburgu, gdzie w manifestacjach przyjmowały udział masy, które zwykle brały udział w manif[estacjach] pokojowych. Rosjanie natarli między Złotą Lipą a Strypą; w pierwszym impecie wzięli wieś Koniuchy odległą od Lwowa o 70 k[i]l[om]i[et]r[ów]; są w posiadaniu pierwszej pozycji składającej się z 3-ch rzędów rowów, wzięli przy tem ok. 300 oficerów i 18 tys. żołn[ierzy], Niemców, Turków i Austriaków; ok. 30 armat i ok. 50 karab[inów] masz[ynowych].

Ogłoszona w Austrii szeroka amnestia w sprawach politycznych wywarła b. silne wrażenie we wszystkich kołach politycznych, jak i masach ludowych. Usposobiła ona wszystkie narodowości najlepiej, dąsają się tylko wszechniemcy. U wszystkich na ustach przede wszystkim dr Kramarz⁵⁸¹, który za zdradę stanu został skazany najpierw na karę śmierci, następnie ułaskawiony na 15 lat więzienia, zaś obecnie, dn. 2 lipca wiecz. został wypuszczony na wolność. Oprócz Kramarza i Klofacza⁵⁸², zostają uwolnieni nast. posłowie czescy: Choc⁵⁸³, Burzival⁵⁸⁴,

⁵⁷⁹ Desiré Felicien François Joseph Mercier (1851–1926) – belgijski duchowny katolicki, arcybiskup Mechelen, kardynał (od 1907); w czasie I wojny światowej, gdy okupowaną przez Niemców Belgię opuściły władze z królem Albertem I na czele, był nieformalnym przywódcą antyniemieckiego oporu.

⁵⁸⁰ Generał Ludwig von Falkenhausen.

⁵⁸¹ Karel Kramář (1860–1937) – czeskosłowacki polityk narodowo-konserwatywny, prawnik, poseł do parlamentu w Wiedniu (1891); współorganizator zjazdów wszechsłowiańskich w Pradze i Sofii (1908 i 1910); po wybuchu I wojny światowej przedstawił ministrowi spraw zagranicznych Cesarstwa Rosyjskiego S. Sazonowowi projekt powołania Rzeszy słowiańskiej pod berłem Romanowów; aresztowany za działalność antypaństwową i skazany na karę śmierci w 1916 r.; amnestionowany (1917); w lipcu 1918 r. stanął na czele Czeskosłowackiego Komitetu Narodowego, pierwszy premier Republiki (1918–1919). Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. 1, s. 702, przypis 776.

⁵⁸² Václav Jaroslav Klofáč (1868–1942) – czeski polityk i dziennikarz, jeden z założycieli Czeskiej Partii Narodowo-Społecznej (1898), poseł do austriackiej Rady Państwa (1901–1918); aresztowany za działalność antyhabsburską (1915) i skazany na śmierć, amnestionowany (1917); minister obrony narodowej Czechosłowacji (1919–1920); wiceprzewodniczący Senatu (1920–1926).

⁵⁸³ Václav Choc (1860–1842) – czeski polityk, publicysta i prawnik, działacz Czeskiej Partii Narodowo-Społecznej; poseł do austriackiej Rady Państwa (1901–1917); skazany na sześć lat więzienia za zdradę stanu (1916), amnestionowany (1917); założył Słowacką Partię Społeczną, która nie odniosła sukcesu w wyborach parlamentarnych (1920), redaktor i wydawca tygodnika „Słowak” (1920–1924).

⁵⁸⁴ František Burzival (1868–1929) – czeski polityk, współzałożyciel Czeskiej Partii Narodowo-Społecznej (1897); poseł do austriackiej Rady Państwa (1907–1917); we wrześniu 1915 r. aresztowany przez władze

Netolicki⁵⁸⁵, Wojna⁵⁸⁶ i Rasin⁵⁸⁷; Słowiec Grossenauer⁵⁸⁸ i posłowie ruscy Markow⁵⁸⁹ i Kuryłowicz⁵⁹⁰.

Prasa niem[iecka] bardzo protestuje przeciw braku papieru gazetowego; rząd tłumaczy się, iż stało się to skutkiem braku węgla (!).

W Rotterdamie i Amsterdamie wynikły ostre rozruchy na tle żywnościowym.

Stany Zjedn[oczone] Półn[ocne] Am[eryki] oddały rządowi żeglugi 87 okrętów niem[ieckich], jakie zasekwestrowano; objętość ich stanowi 0,5 mili[ona] ton.

10 lipca 1917 r.⁵⁹¹ Gazety niem[ieckie], a za nimi polskie, przytaczają cały szereg faktów o rozruchach i anarchii w Mińszczyźnie; np. w Leśnictwie Lenińskim (p. Mozyrski) płonie 2 tys. dziesięcin lasu, a w Browskim (p. Bobrujski) 1,5 tys. dziesięcin. W wielu wypadkach stwierdzono podpalenie. Wysłani do gaszenia żołnierze i włościanie zachowują się względem pożaru obojętnie.

Rada Stanu wystosowała odezwę do wojska polskiego. Na plenarnym posiedz[eniu] 7 bm. postanowiono wydać odezwę wzywającą ochotników do wojska polskiego⁵⁹².

Znów odbyły się liczne odwiedziny panujących w Niemczech, Austrii, Bułgarii, Bawarii, Estonii wraz z ich licznymi ministrami. W Niemczech został zwołana rada koronna.

austro-węgierskie i skazany na pięć lat więzienia, amnestionowany (1917); zasiadał w Rewolucyjnym Zgromadzeniu Narodowym Czechosłowacji (1918–1920); deputowany do Zgromadzenia Narodowego z ramienia Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej (1920–1929).

⁵⁸⁵ Josef Netolický (1870–1942) – czeski polityk, poseł do austriackiej Rady Państwa (1914–1917), w styczniu 1916 r. aresztowany przez władze austro-węgierskie i skazany na rok więzienia; zasiadał w Rewolucyjnym Zgromadzeniu Narodowym Czechosłowacji (1918–1920); deputowany do Zgromadzenia Narodowego (1920–1939); członek Partii Jedności Narodowej (od 1938).

⁵⁸⁶ Jan Václav Wojna (1874–1955) – czeski polityk, poseł do austriackiej Rady Państwa (1911–1917), działacz Czeskiej Partii Narodowo-Społecznej; w styczniu 1916 r. aresztowany przez władze austro-węgierskie i skazany na rok więzienia.

⁵⁸⁷ Alois Rašin (1867–1923) – czeski polityk i ekonomista; po rozpoczęciu I wojny światowej wspierał czeski ruch separatystyczny; w 1915 r. został uwięziony i skazany na karę śmierci (razem z Karem Kramářem); pierwszy minister finansów Czechosłowacji (1918–1919); został zastrzelony w Pradze przez anarchystę Josefa Šoupala (5 stycznia 1923).

⁵⁸⁸ Pomyłka w nazwisku. Chodzi o Franza Grafenauera. Franz Grafenauer (1860–1935) – jeden z najbardziej wpływowych słoweńskich polityków narodowych, przedstawiciel Katolicko-Ekonomicznego Stowarzyszenia Słoweńców w Karyntii w austriackiej Radzie Państwa (od 1896); reprezentował Słoweńców w Izbie Panów (od 1907); w marcu 1916 r. aresztowany przez władze austro-węgierskie i skazany na pięć lat więzienia; amnestionowany (1917).

⁵⁸⁹ Dmytro Markow (1868–1938) – polityk i publicysta, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (1913–1914) oraz do austriackiej Rady Państwa (1907–1918); działacz ukraińskiego ruchu moskalofilskiego; jeden z liderów tzw. nowego kursu w polityce moskalofilów galicyjskich, głoszącego pełną unifikację Słowian wschodnich pod berłem carów i w jednym narodzie rosyjskim; publicznie deklarował się jako Rosjanin, opowiadał się za upowszechnieniem języka rosyjskiego i prawosławia wśród galicyjskich Ukraińców.

⁵⁹⁰ Włodzimierz Kuryłowicz (1867–1951) – prawnik, radca Sądu Krajowego we Lwowie, przewodniczący Sądu okręgowego w Rymanowie, jeden z liderów ruchu starorusińskiego, poseł do austriackiej Rady Państwa (1907–1917).

⁵⁹¹ Tego dnia datowana jest Litewska odpowiedź na polskie podanie do Jego Ekscelencji Kanclerza Rzeszy Państwa Niemieckiego. Memorjał przedstawicieli narodu Litewskiego w sprawie podania wszystkich polskich partji na Litwie o Państwowe Zjednoczenie Litwy z Polską. Wilno, 10 lipca 1917 roku. Tekst Aleksander Szklennik przepisał pod datą 15 września 1917 r., czyli w przededniu rozpoczęcia Zjazdu Litewskiego.

⁵⁹² Zob. AAN, 2/1/0/19/93, Oryginały brulionów posiedzeń plenarnych Rady Stanu od XXI do XXXIII posiedzenia z 7 lipca 1917 r. Punkt 3 obrad. Dyskusja nt. punktu 3 zapisana na skanach 90–97.

Niemcy ogłaszają urzędowo, iż w czerwcu zatopiono przeszło milion ton tonażu handlowego.

W Rosji powstała partia monarchiczna, żądająca monarchii liberalnej. Takim upatrzonym carem-republikaninem ma być książę „z młodszej linii” Mikołaj Michajłowicz⁵⁹³, który pracuje jako uczonego historyk.

Monarchia w Chinach trwała tylko tydzień: od niedzieli 1 lipca do niedzieli 8 lipca; tego dnia młody cesarz⁵⁹⁴ musiał abdykować.

11 lipca 1917 r. Wczoraj przejeżdżał przez Wilno król saski⁵⁹⁵; odwiedził ze świtą szereg kościołów.

Wczorajszy „Homan” (N 55) nie zawiera żadnej wycieczki przeciw Polakom; nawet w felietonie zamieszcza utwór Żeromskiego⁵⁹⁶. Czyby to nie oznaczało przełomu?

OBWIESZCZENIE.

Wśród publiczności wytworzył się obyczaj przybywania do kas miejskich w celu regulowania spraw płatniczych w ostatnich godzinach przedpołudniowych. Wskutek tego, szczególnie przy upływających terminach, nieunikniony jest natłok i niemożliwe szybkie załatwienie spraw. W interesie szybkiego i odpowiedniego załatwienia interesów płatniczych proszę, by przy wpłacaniu i podejmowaniu pieniędzy w kasach miejskich zgłaszano się możliwie wcześniej do kas, a o ile idzie o wpłacanie, przynoszono z sobą pieniądze do wpłacenia.

Kasy są otwarte dla publiczności w godzinach następujących: w dni powszednie od 9–12 przed południem i 4–6 po południu. W niedziele i święta po południu, w piątki i soboty po południu, oraz po południu przedostatniego dnia w miesiącu i w ostatnim dniu miesiąca kasy dla publiczności są zamknięte.

Wilna, den 3. Juli 1917.

Der Stadthauptmann.

PAULY.

W Kijowie odbył się zjazd eparchialny, który powziął uchwały, mające na celu demokratyzację ustroju cerkiewnego.

Pod wpływem rewolucji rosyjskiej, zebrany w Jassach parlament rumuński (130 gł. przeciw 14) uchwalił reformę konstytucji, przewidującą powszechne prawo głosowania, wywłaszczenie wielkich majątków ziemskich i podział ziemi pomiędzy włościan.

⁵⁹³ Mikołaj Michajłowicz Romanow (1859–1919) – wielki książę rosyjski, wojskowy, historyk; w 1905 r. wystąpił ze służby wojskowej i poświęcił się pracy naukowej; opublikował wielotomowe wydanie (w sumie 15 woluminów) w języku rosyjskim i francuskim, poświęcone panowaniu cara Aleksandra I; w 1917 r. nie został zatrzymany, pozwolono mu – jako historykowi – kontynuować pracę; w 1918 r. został aresztowany i pomimo szerokiej akcji mającej na celu uwolnienie go – rozstrzelany.

⁵⁹⁴ Pu Yi – zob. s. 241, przypis 565.

⁵⁹⁵ Król saski Fryderyk August III – zob. s. 167, przypis 383.

⁵⁹⁶ Stefan Żeromski (1864–1925) – powieściopisarz, nowelista, dramaturg, publicysta, uznawany za najwybitniejszego prozaika przełomu XIX i XX w.; pierwszy prezes polskiego PEN Clubu; uczestniczył w zjeździe w Zakopanem w sierpniu 1912 r., na którym powołano Polski Skarb Wojskowy; po wybuchu I wojny światowej zgłosił się do Legionów Polskich, nie brał udziału w walkach; wrócił do Zakopanego; wspólnie z Janem Kasprzowiczem i Medardem Kozłowskim stworzył Organizację Narodową; uczestniczył w pracach Naczelnego Komitetu Zakopiańskiego; prezydent Rzeczypospolitej Zakopiańskiej.

Gazety warszawskie zamieszczają nast[ępujące] obwieszczenie (u nas przedruk wzbroniony) niem[ieckich] władz okupacyjnych: „Wszyscy byli studenci uniwersytetu i politechniki, którzy nie są stałymi mieszkańcami Warszawy, obowiązani są opuścić Warszawę do dnia 5 lipca. – Warszawa, dn. 28 czerwca 1917 r., Gubernator, podp. v. Etdorf⁵⁹⁷, generał piechoty.

Dotychczas nie wiemy wszystkich przyczyn zamknięcia wyższych uczelni; są one wielorakie. Oprócz prowokacji niemieckiej, miały tu wpływ prądy socjalistyczne. W wigilię zamknięcia, zjawili się do Beselera rektorzy Brudziński i Patschke⁵⁹⁸; nie podał im ręki, z góry oświadczając: „Panowie nie mogliście sobie dać rady ze swoimi wychowañcami, lecz ja z nimi sobie poradzę”.

Z przyczyny ogromnej drożyzny, stale wzrasta liczba osób, wyjeżdżających z Warszawy na prowincję; obecnie przeciętnie wyjeżdża do 700 osób dziennie. Te same zjawiska daje się zauważyć we wszystkich miastach Królestwa Pols[kiego]; Rabini pod groźbą wyklęcia, zabronili wywozić z miast na prowincję artykuły spożywcze.

12 lipca 1917 r. Na posiedzeniu Rady Stanu wyjaśniono, że komenda [!] batalionów, kompanii i plutonów ćwiczebnych obejmują oficerowie legionów, bez względu na przynależność państwową; zaś przydzielony do nich oficer niemiecki będzie miał jedynie funkcję fachowego doradcy. Rząd austriacki nie myśli żądać wycofania obywateli austr[iackich] z legionów polskich.

Zaprzysiężenie znajdujących się w legionach żołnierzy odbyło się w Warszawie 9 bm. (w poniedziałek) o g. 10-ej rano nie na placu przed cytadelą około krzyża Traugutta (jak zamierzano), lecz w koszarach 3-go pułku piechoty, w obecności głównego dowódcy i Rady Stanu. Na prowincji przysięga odbyła się 11 bm. Dotychczas legioniści pozostawali bez przysięgi.

Rada St[anu] przyjęła ordynację samorządu powiatowego dla okupacji austro-węgierskiej.

Znamienne posiedzenie głównej komisji parlamentu niem[ieckiego] odbyło się dn. 10 bm., zebrali się punktualnie o g. 9-ej rano. Po otwarciu posiedzenia przez przewodn[iczącego] posła dr. Spahna⁵⁹⁹, kanclerz poprosił o głos, aby oświadczyć: „Panowie! Musicie jeszcze w ciągu krótkiego czasu uzbroić się w cierpliwość. W chwili obecnej nie jestem jeszcze w stanie nic Wam zakomunikować co do wyników wczorajszej Rady koronnej”. Przewodn[iczący] dr Sp[ahn] (centr[um]) oświadczył: „Wobec tego proponuję Panom, abyśmy teraz przerwali obrady (ogólna zgoda). Zwołam ponownie komisję po otrzymaniu wiadomości od p. kanclerza Rzeszy, że jest w stanie udzielić pożądaných przez nas informacji”. Zebrani z wielkim podnieceniu opuścili salę posiedzeń.

⁵⁹⁷ Ulrich Reinhold von Etdorf (Etdorff, 1847–1931) – pruski generał piechoty, w czasie I wojny światowej gubernator Warszawy (od sierpnia 1915).

⁵⁹⁸ Stanisław Patschke (1871–1917) – inżynier technolog, rektor Politechniki Warszawskiej (od października 1916); w 1917 r. pracował jednocześnie w Departamencie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu, głównym jego dokonaniem było przekazanie szkolnictwa pod nadzór polski.

⁵⁹⁹ Peter Joseph Spahn (1846–1925) – niemiecki prawnik i polityk, przedstawiciel prawego skrzydła Niemieckiej Partii Centrum (od 1912 przewodniczący); poseł do Sejmu Pruskiego (1882–1888, 1891–1898 i 1904–1908) oraz do Reichstagu (1884–1918); pruski minister sprawiedliwości (1917–1918).

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Niedobory podatkowe, szczególnie niedopłacone podatki za rok 1916 w najbliższym czasie przymusowo zostaną wyegzekwowane. W celu uniknięcia skutków i kosztów poleca się jak najrychlej skutecznie opłacić.

OBWIESZCZENIE.

1) Każdy mieszkaniec, który posiada zwierzęta domowe niżej wymienione na własność lub na przechowaniu zobowiązany jest zameldować takowe do dnia 25 lipca 1917 r. u Stadthauptmanna, ul. Dominikańska 3, pokój 128.

Zameldowane powinny być następujące zwierzęta:

Konie, buhaje, krowy, cielęta, świnie, owce, kozy, gęsi, kaczki i kury.

2) Po dn. 25 bm. każda zmiana (przybytek lub ubytek) wymienionych pod N^o 1 zwierząt w ciągu 3 dni powinna być zameldowana w oznaczonym urzędzie.

3) Niewypełnienie karane będzie zgodnie z § 138 i 139 ros. ustawy kamej. Wilna, den 10. Juli 1917.

Der Stadthauptmann.

PAULY.

Urząd żywnościowy w Niemczech ogłasza, że cały absolutnie zbiór jęczmienia przeznaczony być musi na chleb, a kartofle na odżywianie ludności; świń tymi artykułami karmić nie jest przeto dozwolone.

Po rokowaniach w Sztokholmie z niem[iecką] mniejszością socjalistyczną (rezultaty nie są ogłoszone), narady konferencji zamarły. Niepowodzenie konferencji socjaliści objaśniają istniejącą powszechną nieufnością do obecnego rządu niemieckiego.

Kongres rady rob[otniczej] i żołn[ierskiej] uchwalił, że tylko konstytuanta może ustalić warunki, które gwarantują nietykalność praw wszystkich narodów obcych. Do tego czasu uznaje się prawo samookreślenia narodowego i równouprawnienie wszystkich języków, przy czem jęz[yk] ros[yjski] pozostaje językiem państwowym.

13 lipca 1917 r. Po kilkudniowych pogłoskach o zaniżeniu się ceny na chleb, w rzeczywistości mamy zawsze te same zjawisko; kupiłem dziś chleb razowy po 85 kop., cokolwiek gorszy kosztuje 80 kop. Masło kosztuje 7 mk 80 f. do 8 mk 50 f.; ser do 2 mk 80 f., a nawet 3 mk, i nie taniej 2 mk 50 f.; mleko zawsze po 70–80 fen. W mieście można spotkać krupy tylko jednego gatunku: pensak i jęczmien; tylko czasem – owsiankę, innych nie ma. Szażeń drzewa dochodzi do 125 rb.⁶⁰⁰ Z zupełnie pewnych źródeł komunikują, że na zimę nie dostaniemy ani węgla, ani brykietów,

⁶⁰⁰ W tomie trzecim *Dziennika* M. Brensztejna na stronie 32r znajduje się, wklejony, wycinek prasowy z „Narodowej Gazety” z 14 lipca 1917 r. o treści pozostającej w zasadniczej sprzeczności z informacjami A. Szklennika: „Co słyhać w Wilnie? Pod tym tytułem otrzymał warszawski „J.WORT” korespondencję z Wilna, w której czytamy: »W ekonomicznym położeniu Wilna zaszła w ostatnich tygodniach znaczna zmiana na lepsze. Chleb (bez kartek), obuwie i różne inne przedmioty są przeważnie tańsze, niż w Warszawie, w ogóle obecnie życie w mieście jest o wiele łatwiejsze pod wszystkimi względami. Po większej części zawdzięczyć to należy energicznej i pożytecznej działalności nowego burmistrza von Pol’ego. Między innymi powiększył normę chleba o cztery łuty na tydzień, a spodziewane jest jeszcze większe powiększenie wkrótce. Wiele uwagi poświęca ob. kuchniom miejskim, które pod jego opieką zostały znacznie ulepszone. Projektowane jest w ogóle powiększenie działalności kuchen, żeby mogły zadowolić

ponieważ już teraz odczuwa się w przemyśle w Niemczech brak węgla. Odeszły do Francuzów około Péronne najbogatsze kopalnie – z jednej strony, zaś z drugiej – Niemcy wywożą swój węgiel do Holandii, Szwecji i Danii za złoto.

Wilhelm wystosował do kanclerza dekret, dopełniający orędzie wielkanocne, mianowicie, iż wybory do parlamentu pruskiego mogą być dokonane według równego prawa wyborczego. – Jest to nowe ważne ustępstwo rządu.

Z racji odbywających się obecnie w Berlinie licznych zjazdów politycznych, narad i konferencji, otrzymuje się przeświadczenie o mających wkrótce nastąpić ważnych decyzjach. Cesarz stale pozostaje jakby w półcieniu; wezwał z zach[odniego] frontu następcę tronu⁶⁰¹, który pertraktował z kanclerzem, ministrami i przedstawicielami wszystkich partii. Uwidacznia się zupełna jedność wszystkich partii oprócz konserwatystów, aby wykorzystać sytuację: uchwałę nowej 15-tu miliardowej pożyczki uzależnić od ustępstw politycznych, w polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Najwyraźniej wypowiadają żądania socjaliści; mianowicie, nie tylko „niezależni”, lecz już i „rządowi” (większość), wymagają stanowczego od rządu oświadczenia, że stoi zawsze na podstawie swego oświadczenia z dn. 4 sierpnia 1914 r. – iż wojnę prowadzi obronną i zawsze jest gotów zawrzeć pokój na podstawie status quo. Dalej domagają się socjaliści zaprowadzenia systemu parlamentarnego i natychmiastowego zamianowania wybitnych posłów z wsz[ystkich] partii ministrami i sekretarzami stanu, pomimo natychmiastowego zaprowadzenia parlamentarnego prawa wyborczego w Prusach.

14 lipca 1917 r. Ludzie, dowcipni opowiadają, że w Wilnie utworzyło się kółko osób, które zajmuje się komponowaniem przeróżnych wiadomości, o tyle – o ile możliwych na tle rozgrywających się wypadków wszechświatowych; nie zadawała się naturalnie naszym krajem, lecz szerzą swe „autentyczne” wiadomości z Niemiec, Rosji i Austrii. Lecz największą przyjemność amatorzy tego nowego sportu mają w śledzeniu za rozwojem swego posiewu, tj. otrzymując swoje własne kompozycje już w zmodyfikowanej na rozmaity sposób postaci, zależnie od wyobraźni i usposobienia tych, przez usta których przechodziły. Dlatego obecnie, wobec dawno oczekiwanych komplikacji wewnętrznych w Niemczech, mamy prawdziwą powódź wieści sensacyjnych. Wilhelm jest raniony, nie wiezieć po raz który, a na ten raz w Wiedniu; Karol stanowczo odmówił propozycji niemieckiej rozpoczęcia przygotowań do kampanii zimowej; żołnierze niemieccy w polu zaczęli wyraźniej wypowiadać swoje zdania w sprawie polityki, szczególnie wewnętrznej i oświadczać żądanie zabrania głosu w zasadniczych sprawach, jakie mają się decydować w ojczyźnie itp.

Ciekawym jest rozwój konfliktu rządu z przedstawicielami parlamentu. Wczoraj, 13 bm., znów zebrała się główna komisja Reichstagu, na którą przybyli wszyscy ministrowie – oprócz kanclerza. Poseł socjalistyczny zaproponował na wstępie odroczenie rozpraw, ponieważ rząd jeszcze nie zajął stanowiska do wysuniętych kwestii. Helfferich⁶⁰² ośw[iadczył], że kanclerz nie mógł przybyć, ponieważ

całą ludność miasta bez wyjątku. Wilno może być dumne ze swej dobroczynności. Drobną liczbą osób, które porobiły dobre interesy w czasie wojny czyni bardzo dużo w celu ulżenia nędzy ludności ubogiej».

⁶⁰¹ Friedrich Wilhelm Viktor von Hohenzollern (1882–1951) – ostatni następcą tronu (Kronprinz) Rzeszy Niemieckiej i Prus.

⁶⁰² Zob. s. 139, przypis 286.

przeszkodziły mu inne pilne sprawy, natomiast on oraz inni sekr[etarze] stanu są gotowi dać odpowiedzi na zapytania. Wnioskodawca oświadczył, że go odpowiedź ta nie zadawalnia, ponieważ do kanclerza zostało wystosowane określone zapytanie, na które komisja oczekuje określonej odpowiedzi, więc obrady nie miałyby żadnego sensu. Postanowiono odroczyć narady merytoryczne.

Dla tej też przyczyny odroczonego parlamentu.

Wobec braku mleka w Niemczech, mleko kozie stało się przysmakiem; za litr każdego mleka płać 70–80 fen.

Od 1 lipca weszło w życie rozporz[ą]dzenie w Niemczech, dotyczące obłożenia aresztem kwasu solnego (każdej ilości i jakości) oraz wszystkich gatunków skóry owczej, włosów wielbłądów, kaszmiru, jak i odpadków (uzupełnienie z dn. 15 grudnia 1915 r.).

Koło Polskie w Wiedniu postawiło w parlamencie wniosek w sprawie zaopatrzenia Galicji w żywność; dotychczas dokonywana jest rekwizycja zboża, ziemniaków, mąki, opału oraz wywóz spekulacyjny; z tego względu inne kraje koronne, bezpośrednio nie dotknięte okropnościami wojny i lepiej wyposażone, pozostają w lepszych warunkach.

Gazety roztrząsają sprawę, jaki może być główny cel przedsięwziętej, tymczasem szczęśliwie, ofensywy rosyjskiej, tj. dlaczego ofensywa została rozpoczęta nie na froncie rumuńskim, ani wileńskim, tylko we Wsch[odniej] Galicji. Przychodzimy do wniosków, że Rosjanie dążą przede wszystkim do Borysławia, są to bowiem jedyne źródła naftowe, które są do rozporządzenia w rękach państw centr[alnych]; gdyby ich zabrakło ustać by musiała działalność Łodzi podw[odnych] i zabrakłoby paliwa dla lokomotyw. Drugim celem jest Lwów, przez który odbywa się główna komunikacja z okupowaną przez Austriaków częścią Wołynia. Tędy wreszcie dążyli na równinę węgierską i do Siedmiogrodu.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Jest wskazanem zwrócić ponownie uwagę wszystkich kupców w Wilnie na znane **przepisy co do obstalowywania towarów.**

Wszelkie zamówienia towarów, skierowane wszystko jedno, czy do firm, znajdujących się w Niemczech, czy też w gen. gubernatorstwie warszawskim, czy też w obrębie Ob. Ost, np. w Kownie lub Szawlach, muszą być koniecznie zgłoszone w wydziale handlowym naczelnika miasta (Stadthauptmanna) ul. Dominikańska N° 3, pokój 59.

15 lipca 1917 r. Władze okup[acyjne] nie lubią w ogóle ks[ię]dza Administratora, ponieważ od początku zajął wyraźne, zupełnie neutralne stanowisko wobec byłego i nowego rządu; nie daje się zepchnąć z raz obranej drogi i trzyma się obowiązujących go praw kanonicznych. Niemcy unikają go. A oto przykład wyraźnej niechęci, zaakcentowanej w papierze urzędowym. Ks[ię]dz [Ignacy] Olszański⁶⁰³ urządził

⁶⁰³ Ignacy Olszański (1883–1963) – ksiądz, działacz społeczny; wikariusz przy katedrze w Wilnie (1913); opiekun Stowarzyszenia Sług Katolickich pw. św. Zyty i Stowarzyszenia Katolickich Robotników Polskich w Wilnie, założyciel Towarzystwa Caritas; w czasie I wojny światowej i bezpośrednio po niej organizował liczne komitety społeczne dla niesienia pomocy żołnierzom i ludności cywilnej, zakładał

wieczór dla dzieci, na którym, ponad program, zadeklamowano patriotyczny wierszyk. Najprawdopodobniej był obecny szpieg, ponieważ wdrożono sprawę przekroczenia programu i księdza ukarano 100 m[ar]k[a]mi. Po zapadłym wyroku, napisał ks. Michalkiewicz list do ks. Isenburga[-Birsteina], a wystawiając trudne położenie księży, nie pobierających żadnych pensji i pozbawionych w obecnym czasie wszelkich datków od parafian, prosił nacz[elnika] kraju o umorzenie kary. W odpowiedzi otrzymał szorstką, impertynencką odpowiedź: Gdyby duchowieństwo podległej W[aszej] Eks[celencji] Diecezji nie odmówiło się od przyjęcia proponowanej przez nas im pensji, nie byłoby w rozpaczliwym stanie. Nałożona kara pieniężna musi być złożona w oznaczonym terminie.

Od ks[iędza] pastora ewangelickiego, dr. [Konstantego] Kurnatowskiego⁶⁰⁴, władze wzięły zobowiązanie, że nie będzie zajmować się polityką. Od księży (polskich) katolickich, których w Wilnie mamy do 50, takiego zobowiązania nie wymagano, bo nie chciano spotkać się z odmową. Dr K[urnatowski] z tej przyczyny ma zamiar wystąpić z Komitetu Polskiego [Pomocy] of[iarom] wojny, ale ma też nadzieję, że uda mu się otrzymać pozwolenie na objazd gub[erni] kowieńskiej.

Bardzo kiepską sztukę urządzili Niemcy biskupowi sejneńskiemu ks. [Antoniemu] Karasiowi⁶⁰⁵. Oto w dzisiejszym numerze „Wiln. Ztg.” wydrukowała osobną notatkę, że dn. 11 bm. biskup Karaś przybył do Wilna, aby podziękować nacz[elnemu dowódcy] X armii [Hermannowi] Eichhornowi i nacz[elnikowi] kraju ks. Isenburgowi za dobre obchodzenie się z ludnością sejneńskiej diecezji, na jakie pozwala czas wojenny⁶⁰⁶. W kasino w ciasnym kółku z wymienionymi osobami, ks. biskup spożył śniadanie. – Wzmianka ta wywołała naturalnie oburzenie [w]śród ludności wileńskiej, ponieważ wiemy, że w Suwalszczyźnie Niemcy są prawie również bezwzględni, jak w g[uberni] wileńskiej; postępek więc biskupa tłumaczono machinacjami politycznymi na rzecz Litwinów. – Jeden z księży życzliwie dla biskupa Karasia usposobiony wyjaśnił mi całą sprawę w następujący sposób. Biskup przybył do Wilna, aby wręczyć od papieża nominacje 3-m prałatom i 3-m kanonikom naszej diecezji. Kiedy w kwietniu r.b.

kuchnie ludowe; członek Komitetu Edukacyjnego w Wilnie i Komitetu Polskiego (1915); członek Biura Zjednoczenia Pracy Oświatowej przy Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny; założyciel Polskiego Związku Chrześcijańsko-Demokratycznego na Litwie i Centralnego Związku Chrześcijańskich Związków Zawodowych diecezji wileńskiej (1918); współorganizator Towarzystwa Pomocy Armii Polskiej (1918); radny m. Wilna (1919–1927); poseł do Sejmu Wileńskiego (1922) oraz na Sejm Ustawodawczy RP (1922) i Sejm II kadencji (1922–1927) z ramienia Narodowego Chrześcijańskiego Stronnictwa Pracy; członek Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego oraz wiceprezes Zarządu Głównego PSChD; rektor kościoła Św. Bartłomieja w Wilnie (1922–1931); sekretarz generalny diecezji wileńskiej do spraw społecznych (1925); sekretarz generalny Ligi Katolickiej archidiecezji wileńskiej (1927), a po przekształceniu jej (1930) w Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej asystent kościelny tegoż Instytutu (do 1933); proboszcz parafii św. Franciszka Ksawerego w Grodnie (1931–1937); proboszcz w Łyntupach (1938). Szerzej zob. biogram pióra Tadeusza Górskiego, PSB, t. 24, 1979, s. 2.

⁶⁰⁴ Zob. s. 166, przypis 376.

⁶⁰⁵ Zob. s. 187, przypis 429.

⁶⁰⁶ „W obecności biskupa sejneńskiego ks. Karasia odbyły się wybory uzupełniające do kapituły wileńskiej. Dobrano prałatów – z kanoników honorowych – Kazimierza Michalkiewicza (Protonotariusza Apostolskiego i administratora diecezji), Adama Sawickiego i Franciszka Wołodźkę oraz kanoników – Józefa Kuchtę (Litwina, proboszcza kościoła Wszystkich Świętych), Karola Lubiańca (kanonika honorowego inspektora seminarium) i Jana Uszyłłę (kanonika honorowego, rektora seminarium). M. Brenstejn, zapisek z 14 lipca 1917 r.

biskup wracał do swej diecezji z Rosji⁶⁰⁷, b[ardzo] uprzejmie i ostentacyjnie spotkali go przedstawiciele gen. Eichhorna i nacz[elnika] kraju; bawiąc więc w Wilnie uważał za obowiązek towarzyski złożyć im wizyty. Gdy po szczególnie życzliwym przyjęciu wrócił do domu, przybył do niego z automobilem adiutant Isenburga, z propozycją wspólnego spożycia śniadania. Biskup nie chciał czy nie umiał oprzeć się zaproszeniu i znalazł się w oficerskim kasino wojsk okupacyjnych. – My wszyscy możemy się zgodzić, że Niemcy wyzyskali okoliczność dla własnych celów politycznych i wiedząc co wypisywano niedawno o serze i chlebie, wierzymy, że biskup Karaś dziękował naszym siepaczom nie za dobre i łagodne obchodzenie się z ludnością diecezji, lecz za jego spotkanie przy wjeździe, – ale nie możemy pogodzić się z faktem wspólnego przebywania w kasino. W najlepszym wypadku był to nietakt polityczny.

Gazety polskie wychodzące w Petersburgu, informują, że na wniosek [Aleksandra] Lednickiego, rząd tymczasowy ros[yjski] ma zwrócić się do kurii rzymskiej o powołanie na katedrę arcybiskupią i metropolię wsz[ystkich] kościołów katolickich w Rosji bisk[upa] wil[eńskiego] bar[ona] Edw[arda] Roppa⁶⁰⁸.

16 lipca 1917 r. W rezultacie kilkunastu alarmujących wieści o mającej nastąpić rekwizycji wszystkich rzeczy kościelnych, włącznie z trumną św. Kazimierza⁶⁰⁹, dzisiaj udała się do ks. Michalkiewicza delegacja pań⁶¹⁰. Ks. Admin[istrator] był b[ardzo] rozczulony, rozplakał się, i pokazał korespondencję, jaką prowadził z nacz[elnikiem] Wschodu, ks. Leopoldem Bawarskim; ostatni jego list informuje, iż w kościołach zostaną zarekwirowane wszystkie przedmioty metalowe, oprócz kielichów i patyn. – Złorządzenie jest powszechne, lecz wszyscy rozumieją swoją bezsilność; niektórzy proponują pozamykać kościoły.

W bożnicach żydowskich pozabierano świeczniki i inne drobne rzeczy metalowe. Już 3/4 dachu katedralnego pokryto tolem.

⁶⁰⁷ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XLI (druk. jako rękopis), nr 45 z 6 lipca 1917r., na s. 59–60 opublikowało tekst pt. *O Suwalszczyznę: „Ze Stokholmu donoszą do »Kurjera codziennego ilustrowanego«. Moskiewska kolonja litewska urządziła zebranie na którym przyjęto następującą rezolucję: »Jako przeciwnicy rozstrzygnięcia przy pomocy oręża wszelkich sporów międzynarodowych i między państwowych żądamy jak najszybszego ukończenia wojny obecnej. »Naród litewski należy do rządu tych, które najbardziej ucierpiały wskutek wojny obecnej, tem większe więc ma on prawo do samodzielnego zdecydowania o swoim losie na konstytuancie i żądania dla Litwy wynagrodzenia strat od tych, którzy ją zniszczyli. »Naród litewski niejednokrotnie już wyrażał swoją wolę, aby gub. suwalska, w której olbrzymią większość mieszkańców stanowią Litwini, przyłączona była do Litwy. Zebranie zwraca uwagę rządu tymczasowego na niesprawiedliwość, wyrządzoną przez oddanie gub. suwalskiej pod kompetencję komisji likwidacyjnej Królestwa Polskiego i żąda wydzielenia wspomnianej gubernji z pod kompetencji komisji«. »Rezolucję tę posłano rządowi tymczasowemu, petersburskiej radzie delegatów robotniczych i żołnierskich oraz litewskiej radzie narodowej 30 VI 17«”.*

⁶⁰⁸ Zob. s. 106, przypis 243.

⁶⁰⁹ Relikwie św. Kazimierza, patrona Litwy złożone zostały w pięknej srebrnej trumnie ważącej pół tony. Św. Kazimierz był synem Kazimierza Jagiellończyka, człowiekiem bardzo pobożnym, zmarł w 1484 r. nie mając jeszcze 30 lat, gdyż chorował na gruźlicę. Kanonizacja odbyła się w 1604 r. Na trumnie widoczna jest postać świętego. W jednej ręce trzyma krzyż – symbol wielkiej religijności, w drugiej – lilie, które są symbolem niewinności.

⁶¹⁰ „Wskutek obiegających pogłosek o zamierzonej rekwizycji w liczbie innych przedmiotów metalowych po kościołach również trumny św. Kazimierza w katedrze i pomników brązowych w kościele św. Jana, deputacja złożona z blisko 100 osób udała się do księdza Administratora Michalkiewicza z prośbą o obronę”. M. Brensztejn, zapisek z 16 lipca 1917 r.

Wskutek wielkiego podniesienia cen na wydawaną dla kuchen ludowych prowizję, cena zup musi być podniesiona z 10 fen. na 14 fen.; władze niem[ieckie] nastawały na podniesienie do 16 fen. Żydzi, Litwini i Białorusini już podnieśli, zaś Polacy, posiadający niewielki zapas gotówki w zapasie, ociąga[ją] się. Na odbytem w tym celu zebraniu czł[onków] kuchen ludowych podkreślono, że kuchnie potrzebne są tak nam, jak i władzom niem[ieckim] i nie można pozwolić, aby ta droga stała się środkiem wyzysku najbiedniejszych mas ludowych⁶¹¹.

Polskie instytucje dobroczynne utworzyły wspólną centralę, którą jest wydział dobroczynny pols[kiego] tow[arzystwa] pom[ocy] of[iarom] wojny⁶¹².

Wielką korzyść wyświadcza sekcja śniadań dla dzieci w szkołach, też przy tow[arzystwie] pom[ocy] of[iarom] wojny; dzieci przychodzą do szkoły po b[ardzo] niewystarczającym posiłku lub zupełnie na czczo.

Gazety polskie wymieniają już ministeria, jakie staną na czele zarządu państwowego polskiego; najlepiej sprawa posunęła się z ministerium sprawiedliwości.

W Rosji przy każdym dowództwie naczelnym ma być komisarz rządowy w celu jednolitego decydowania kwestii politycznych.

Najciekawsze wiadomości, jakie dochodzą z Rosji, dotyczą Ukrainy: żywołowo, nie bacząc na okoliczności, dążą do niezależności w najszerszych granicach.

Traktat, zawarty między Grecją i Serbią po drugiej wojnie bułgarskiej, ma być odnowiony i przedłużony.

Ma nastąpić zmiana kanclerza w Niemczech⁶¹³. Przybyli do Berlina Hindenburg i Ludendorff kilkakrotnie porozumiewali się z przywódcami partyjnymi.

Przedstawiciele amerykańskiego przemysłu stalowego oddali całą swoją produkcję rządowi dla celów wojennych, według określonych cen.

17 lipca 1917 r. Staje się prawie pewnem, że na najbliższą zimę nie dostaniemy ani węgla, ani brykietów; wielki przemysł niemiecki odczuwa brak opału i w parlamencie minister tłumaczył brak papieru dla gazet brakiem opału. Obecnie cena za sążęń drzewa opałowego sięga 125 rb.

⁶¹¹ LMAB, F. 1135, op. 4, t. 15, k. 48–55, plik materiałów dotyczących tego zebrania i jego konsekwencji, opieczętowany pieczęcią „Organizacja Kuchen Ludowych m. Wilna.

Hr. W. Łubieński Biuro Bernardyńska I [przekreślone, Trocka 14]. W pliku: k. 49–49a, Regulamin dla „Kuchen Ludowych”; k. 50–50v, Instrukcja Kontroli Polskich Kuchen Ludowych w Wilnie; k. 51–53v, Projekt Ustawy Stowarzyszenia [dopisane ołówkiem Polskie] „Kuchnie Ludowe” w Wilnie; [Wyniki wyborów do Zarządu] Zarząd 24 głosujących: Jabłoński 23 [głosy]; Monsiewicz (?) 24; Skirmunt 23; Luboiński (22); Sankowski (18); Kandydaci: Wolański, Buciński, [Wyniki wyborów do Rady] Rada 23 głosujących Hr. Łubieński 21; Turski 22; Songin; (Smw[...]) 22; Piłsudski (22); Rodziewicz (21), Szklennik, Jasiński (11); Olszański 12 19 [tak zapisane] Kognowicki; Popławski x; Kozicki x; Kretowicz 20; Songin 5; (Morozowicz?) 18, (Szklennik?) x; *ibidem*, F. 1135, op. 4, t. 15, k. 54, Druk: RADA NADZORCZA POLSKIEGO STOWARZYSZENIA KUCHEN LUDOWYCH TROCKA N 14 (MURY PO-FRANCISZ-KAŃSKIE), Wilno, 17 VII 1917, b. Prezes Rady Wincenty Hr. Łubieński.

⁶¹² Jak podaje M. Brensztejn, 12 lipca, odbyły się wybory członków Zarządu Centrali Towarzystw Dobroczynnych. M. Brensztejn, zapisek z 12 lipca 1917 r.

⁶¹³ Funkcję kanclerza Rzeszy w czasie I wojny światowej sprawowali: Theobald von Bethmann Hollweg (I rząd 1909–1913; II rząd 1913–1917); Georg Michaelis (14 lipca–1 listopada 1917); Georg von Hertling (1 listopada 1917–30 września 1918); Maksymilian Badeński (3 października 1918–9 listopada 1918).

Dotychczasowy kanclerz Rzeszy hr. [Theobald von] Bethmann-Holleweg ustąpił po 8-mio letnich rządach; jego miejsce zajął dr [Georg] Michaelis⁶¹⁴.

Zaledwie przedostatni numer „Simplicimus’a” zamieścił ilustrację, wyobrażającą cmentarz usiany krzyżami; na krzyżach wypisane są nazwiska prawie wszystkich ministrów koalicji, którzy ustąpili w czasie wojny. Niemcy szczycili się stałością swojego rządu, a tu już nastąpiła główna zmiana, która zapowiada szereg innych.

Osobistość nowego kanclerza jest niewyraźna; prasa konserwatywna wita go bardzo życzliwie, liberalna jest wstrzemięźliwsza; jest on pochodzenia demokratycznego, nawet bez von.

Prezydent urzędu żywnościowego Batocki⁶¹⁵ oświadczył, że nadzieje dobrego sprzętu warzyw zawiodły; owoców będzie mało; przyczyniła się do tego posucha, szczególnie we wschodniej części kraju.

Ogromnie wzrosły kradzieże polne w Niemczech, dlatego wydane zostały przez władze wojskowe obostrzone prawa.

Z dn. 9 bm. Bawaria zmniejszyła porcje mięsa, do 250 gr. tygodniowo; za nią pójdą wszystkie inne państwa związkowe.

Amnestia polityczna w Niemczech ma dotyczyć ok. 10 tys. osób.

Głos matek polskich.

Kobiety polskie przesłały do Rady Stanu następującą gorącą i szlachetną prośbę:

„Skoro tylko wojna wybuchnęła, synowie nasi wraz z najdzielniejszą, najpatriotyczniejszą młodzieżą, jaką współczesna Polska wydała, wyruszyli na pole walki, by wierni tradycjom ojców i dziadów – dług spłacić ojczyźnie, krew własną złożyć na okup jej wolności.

Nie zatrzymywałyśmy ich, nie płakałyśmy nad nimi, wyżej ceniąc ich honor niż życie, kochając Polskę więcej niż to, co nam najdroższe, niż dzieci rodzone.

Duszą łącząc się z nimi w ofierze dla świętej sprawy, przeżywałyśmy wszystkie ich pragnienia i nadzieję, grozę ich walk, znój ich nieopisanych trudów i ich niezłomną wiarę w zwycięstwo.

A u mety tych twardych żołnierskich dróg – im i nam przyświecało piękne widzenie tej chwili, gdy już jako wojsko polskie wkroczą do wyzwolonej Warszawy, do stolicy Polski niepodległej!

Chwila ta nadeszła dnia 1 grudnia 1916 r.

Polskie pułki weszły przez bramę tryumfalną; uznane zostały za kadry wojska polskiego, przekazane przez Austryę państwu polskiemu – a więc zwolna, stopniowo zaczął się realizować cel, dla którego niegdyś – trzy lata temu – młodzież ta ruszyła przez kordon, licho odziana i uzbrojona, lecz zdecydowana własnym trudem i męstwem wywalczać sobie prawo przeobrażenia się w rzeczywiste wojsko.

A jednak właściwa martyrologia tej młodzieży zaczęła się dopiero wtedy, dopiero od tej prowizorycznej bramy tryumfalnej, w której Warszawa zobrazowała swój prowizoryczny, tani, jednodniowy entuzjazm, za którym – jak widzimy – nie było ani szczerego zrozumienia czynu Legionów, ani poważnego poczucia odpowiedzialności, ani szacunku, należnego godności tych, którym Polska obecna swoją uratowaną godność zawdzięczać będzie.

⁶¹⁴ Zob. s. 15, przypis 30.

⁶¹⁵ Zob. s. 64, przypis 163.

Legiony polskie wycofane z bojowego frontu już we wrześniu 1916 r., od tej chwili stały się areną intryg politycznych, przedmiotem partyjnych i dyplomatycznych targów, argumentem w dyskusji, atrakcją filantropijnych widowisk – lecz daremnie w bezczynności i niepewności czekają by stać się wojskiem.

Ojczyzna każe im czekać, a to wieczne czekanie z wiecznie odradzającym terminem decyzji, szarpie ich dusze, trawi charaktery, niszczy energię i wiarę, do rozpacz i obłędu przywodzi najtęższe natury nawet, słabsze do samobójstwa popycha, najmniej oporne znieprawia i demoralizuje.

Przez chwilę można było wierzyć, że Państwo tak wysoko je ceni, tak bardzo ich potrzebuje. – Dziś jednak musimy zapytać, po co to uczyniono?

Legiony na polach bitew zdobywały szacunek swoich i obcych, sprzymierzeńców i wrogów, dziś bezczynne, nieużyteczne wojsko, czują się poniżeni, bo – niby teatralni statyści czy sportowcy – służą tylko do uświetnienia pochodów ulicznych.

I widzą, że wraz z tym zawiązkiem siły polskiej sprawa polska idzie na marnie, że każdy dzień ich beznadziejnego oczekiwania pogrąża ją w odmęt błyskawicznie mknących wydarzeń światowego przewrotu, z których każde dla silnego, zbrojnego narodu mogłoby być świetną sposobnością do zbawczych i twórczych czynów, a bierny i bezwładny naród spycha na dno poniżenia i zależności.

Przeżyliśmy w ciągu tej wojny tragiczne cierpienia. Lęk o drogę głowy, nad którymi huraganowe szalały kanonady, szarpał nam serca, ale najcięższą torturą jest, gdy w nich poniżają i zabijają, marnują to, co było ich największym skarbem: wiarę w naród i w świętość spełnionego obowiązku.

Ratujcie dzieci nasze od śmierci moralnej!

Uczyńcież raz ten krok wciąż odkładany, od którego zależy ich los i zbawienie kraju. Dajcie hasło do tworzenia wojska polskiego! Bez niego Polski nie będzie, więc nie o łaskę dla siebie, o święte prawo żołnierzy – co Polskę wywalczyć chcieli – błagamy Was!

Nie marnujcie ofiary tych, co przetrwali, i tych co polegli! Wołamy głosem matek, co gotowe zawsze oddać dzieci na ratunek Ojczyzny, lecz nie chcą ich pogrążyć w jej zgubie i hańbie.

Dr Teresa Ciszkwiczowa⁶¹⁶, Ludwika Zawadzka⁶¹⁷, Iza Moszczeńska⁶¹⁸.

⁶¹⁶ Teresa Ciszkwiczowa (1848–1921) – lekarka, działaczka społeczna i polityczna rodem z Kowieńszczyzny; jedna z pionierek ruchu emancypacyjnego w Polsce; studia medyczne ukończyła w Bernie (1879); dyplom lekarski nostryfikowała w Petersburgu (1883); prowadziła praktykę ginekologiczną w Warszawie; członkini Towarzystwa Oświaty Narodowej (od 1899) i Zarządu Związku Unarodowienia Szkół; popierała Legiony Polskie Piłsudskiego, współpracowała z Polską Organizacją Wojskową; działała też w Macierzy Szkolnej; członkini Rady Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego; była aktywna m.in. w Kole Kobiet Korony i Litwy.

⁶¹⁷ Ludwika Wysłouch-Zawadzka (1864–1954) – działaczka oświatowa i społeczna, kapitan Wojska Polskiego; działaczka Towarzystwa Oświaty Narodowej i Polskiej Macierzy Szkolnej; współzałożycielka, a następnie członkini warszawskiego koła Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego (1913–1915), członkini Rady Ligi w Warszawie (od września 1915); członkini koła „A” w Warszawie, opowiadającego się za współpracą z Departamentem Wojskowym NKN (od listopada 1916); członkini Zarządu Białego Krzyża (1918–1920); jedna z organizatorek Ochotniczej Legii Kobiet w Warszawie (1920); następnie zastępca dowódcy oraz dowódca OLK.

⁶¹⁸ Izabela Moszczeńska-Rzepecka (1864–1941) – publicystka, feministka i działaczka społeczna i oświatowa, w 1905 r. została osadzona w więzieniu, za uczestnictwo w strajku szkolnym, aktywna uczestniczka ruchów feministycznych oraz społeczno-oświatowych; uczestniczyła w pracach Towarzystwa Kultury Polskiej (1909–1913); współzałożycielka i pierwszy prezes Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego; po wybuchu I wojny światowej rozpoczęła uczestnictwo w Polskiej Organizacji Narodowej; działaczka Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych z Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego.

OBWIESZCZENIE.

Wydane przez p. Naczelnego Dowódcę na Wschodzie (Herrn Oberbefehlshabers Ost) postanowienia, dotyczące komunikacji listowej między osobami wojskowymi i ludnością cywilną, podaje się znowu do wiadomości:

Komunikacja pocztowa osób wojskowych, urzędników niemieckich i niemieckiego personelu przy władzach niemieckich w obrębie Naczelnego Dowództwa na Wschodzie (Ob. Ost) oraz generał-gubernatorstwa Warszawskiego z ludnością w okręgu pocztowym Obost oraz wojskowych itd. w okręgu Obost z ludnością w generał-gubernatorstwie Warszawskim jest w ogóle wzbroniona.

Pod ludnością należy rozumieć:

1. Osiadłe osoby poddane niemieckie i nieniemieckie.
2. Chwilowo zajęte na terenie okupowanym w przedsiębiorstwach prywatnych osoby, poddane niemieckie, z wyjątkiem:

a. Tych osób, które towarzyszą wojsku i wskutek tego mają prawo korzystania z poczty polowej.

b. personelu niemieckiego i robotników niemieckich w schroniskach dla żołnierzy (Soldatenheim) z dobrowolnymi pomocnikami włącznie.

c. personelu teatrów niemieckich

Z pod tego ogólnego zakazu wyjęta jest tylko korespondencja pocztowa z najbliższymi członkami rodziny, a mianowicie z żoną i z rodzicami. Zarówno wojskowi itd. jak wyżej wymienieni członkowie rodziny mogą wysyłać i otrzymywać karty pocztowe i otwarte listy po niemiecku, oraz przekazy pocztowe, jednakże bez żadnych wiadomości piśmiennych na odcinkach. Posyłki muszą mieć napis »Feldpostbrief«. Jeśli wysłane są one przez wojskowego, winny mieć odbicie stempla służbowego, tego oddziału wojska lub władzy, do której należy wysyłający.

Wysyłana przez rodzinę korespondencja winna być zaopatrzona w nazwę tego oddziału wojska, wzgl. władzy, do której należy odbiorca. Pod nią powinno być nazwisko odbiorcy.

O ile na podstawie powyższego korespondencja nie jest dozwolona, wszelkie przekroczenie tych postanowień podlega karze.

Wilna, den Juli. 1917.

Der Stadthauptmann
P a u l y.

Anglia a Polska.

O stanowisku Anglii wobec Polski pisze wychodzący we Włocławku »Goniec Kujawski« co następuje:

Anglia nigdy nie żywiła uczciwości wobec Polski, ponieważ zawsze kierowała się własnym interesem. Gdyby Anglia obecnie z Rosją wojnę prowadziła, to z pewnością żądałaby, aby całą Polskę oddano w imieniu ludzkości i sprawiedliwości pod protektorat państw centralnych. Na wypadek nowego kongresu Anglia żądałaby może ze swego punktu widzenia nowego podziału Polski, skoroby to było na rękę jej dyplomacy. W obecnej chwili stanowisko Anglii jest jasne: Wszystko, co państwa centralne w sprawie polskiej czynią, uważa Anglia za niedobre, natomiast to, co Rosya czyni w sprawie tej, sprawia Anglii »prawdziwą radość«, jak wyraził się Balfour. Są to wszystko frazesy, których nie należy brać na serio. Polityka Anglii nigdy nie liczy się z rzeczywistym dobrem narodów słabych. Nie powinniśmy lękać się, iż Anglii zależy jedynie na tem, aby Polskę w jakikolwiek bądź sposób złączyć z Rosją. Długi

rosyjskie wynoszą już teraz 60 miliardów rubli. Dziesiątą część długów musiałyby spłacać Polska, gdyby została przy Rosji. Aby wierzycielom angielskim Rosji zapewnić procent Polska nie powinna odłączyć się, zdaniem Anglii, od Rosji. To jest faktyczne stanowisko Anglii wobec Polski.

18 lipca 1917 r. Dochodzi nas wielce bolesna sprawa o zamieszaniu w Legionach, wynikiem na gruncie tekstu przysięgi; mianowicie, część mniejsza legionistów od złożenia przysięgi uchyliła się, a to wszystko z powodu niefortunnego słowa „braterstwo broni”. Trudno naturalnie decydować o sprawie szczególnie nam z daleka. Sprawa polityczna i ma prawdopodobnie ten sam charakter, co powody, dla których zamknięto wyższe uczelnie. Jest pożałowania godną rzeczą, że wojsko zajmuje się polityką, ale... legiony nie są przecież zwyczajnym wojskiem. Niezwykłe zdumienie wzbudza w nas zachowanie się Piłsudskiego: gdy przed 3-ma miesiącami Rada Stanu rozpatrywała redakcję obecnej przysięgi, została ona przyjęta jednogłośnie i obecny przy tym Piłsudski nawet nie zrobił żadnej uwagi⁶¹⁹; zaś obecnie, gdy rządy okupacyjne zgodziły się na tę redakcję, Piłsudski wnet wystąpił z Rady i (jakoby) wydał poufny rozkaz, czy tylko wypowiedział zdanie, aby takiej przysięgi nie składano. W wielkim skupieniu oczekujemy skutków taktyki legionów. Gazety germanofilskie (Dz[ieńnik] Pols[ki], Godzina P[olski], Goniec) atakują zacięcie Piłsudskiego; wyrzucają mu rozmaite rzeczy i gniewają się, że milczy nawet nie protestując przeciw temu, że został obrany przez polską organizację wojskową w Rosji na honorowego dowódcę⁶²⁰. – Tragizm naszego położenia zasadza się na tem, że nie jesteśmy przecież kochającymi się „braćmi” z Niemcami i rozumiemy, iż to braterstwo ma obowiązywać jedynie nas, nie zaś Niemców; lecz z drugiej strony któż może zaprzeczyć faktowi, że gdyby nie zwycięstwo Niemców, nie poszłoby tak gładko z rozwiązaniem sprawy polskiej.

Hakatyzm przeciw państwowości polskiej.

Jak już donosiliśmy, odbył się w Berlinie, dnia 15 bm., zjazd mężów zaufania z całej Rzeszy »wydziału niezależnego dla pokoju niemieckiego«, którego przewodniczącym jest znany z występów antypolskich prof. dr. Dytrych Schäfer. Zjazd omawiał szczegółowo kwestję dzielnic wschodnich, zajętych przez armię niemiecką. Z mówców programowych oprócz prof. dr. Schäfera, który omawiał ogólną sytuację polityczną, przemawiali ponadto superintendent Rhode z Ostrzeszowa o stosunkach w Królestwie Kongresowem, radca sprawiedliwości Wagner z Berlina o oddziaływaniu stosunków tych na kresy wschodnie i prof. dr. Freytag-Loringhoven z Dorpatu o interesach niemieckich w krajach nadbałtyckich.

Po dyskusji zjazd uchwalił następujące, godne wszechniemców wytyczne:

1. Stanowisko Polaków w granicach i poza granicami naszymi wykazało tak przed manifestem z dnia 5 listopada 1916 r., jako też po manifestie nieodwołalnie, iż zawarcie pokoju nie powinno doprowadzić do utworzenia nieograniczone

⁶¹⁹ W protokole z XXI lipcowego posiedzenia Rady Stanu Józef Piłsudski bardzo jasno wyjaśnił motywy swego postępowania. Początkowo liczył, że uda mu się przejąć Legiony, a straciwszy na to nadzieję zapowiedział na początku czerwca swoją dymisję i (już w lipcu) wniosował o nie przyznawanie mu wynagrodzenia za czerwiec.

⁶²⁰ Zob. *I-szy Ogólny Zjazd Delegatów Polaków Wojskowych w Piotrogradzie 25 Maja (7 VI) – 9 (22) Czerwca 1917. Sprawozdanie*, Piotrogród [1917]. Zob. też s. 245, przypis 569.

samodzielnego Królestwa Polskiego. W przyszłości państwo to stanęłoby z każdym naszym wrogiem przeciwko nam. Jego siła zbrojna zwróciłaby się na pewno przeciwko oswoobodzicielom niemieckim. Jest zasadniczo fałszywym, jeżeli się mniema, jakoby łączność Polaków z kulturą zachodnią stanęła temu w drodze.

2. Ze względu na nasze środkowo-europejskie położenie i skład ludności w naszych kresach wschodnich utworzenie niepodległego państwa polskiego oznacza stale niebezpieczeństwo dla państwa niemieckiego, które, o ile ma istnieć, powinno długi jeszcze czas dzierżyć główne kierownictwo polityczne, militarne i ekonomiczne powstającej państwowości polskiej.

3. O ile sprawy polityczne, militarne i ekonomiczne nie wchodzi w rachubę, pozostawić można Polakom uporządkowanie własnych spraw: starać się jednak należy, żeby mniejszości niemieckiej i innym narodowościom (ponad 1/6 ludności) nie utrudniano ich właściwości narodowych.

4. Państwo niemieckie nie może znieść jakiegokolwiek bądź nowej orientacji, rozszerzającej wpływy austriackie poza granice generał-gubernatorstwa lublińskiego.

5. Państwo niemieckie musi wziąć pod kontrolę rosyjskie dobra państwowe i koronne.

6. Utworzenie państwa polskiego pod żadnym warunkiem nie powinno wpływać na stosunki w naszych kresach wschodnich.

7. Kurlandya, Litwa, gubernia suwalska i zajęte przez nas części guberni wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej nie powinny być zjednoczone z Polską, lecz wyłączyć je należy jako osobne obszary administracyjne do państwa polskiego. Tu należy przede wszystkim pozyskać obszar dla kolonizacji, niezbędny dla Niemców krajowców i zagranicznych. Także ze względu na utrzymanie tychże obszarów koniecznym jest zabezpieczenie niemieckiej, militarnej, politycznej i ekonomicznej siły w Polsce.

8. Podczas rokowań pokojowych dążyć należy do tego, aby w Inflantach i Estonii stosunki tak uregulowano, żeby krajów tych o starej niemieckiej kulturze nie użyto znowu ze strony rosyjskiej przeciwko państwu niemieckiemu. Należy również zagrozić grożącemu niebezpieczeństwu, żeby Anglia w krajach tych się nie usadowiła.

9. Wobec tego rzeczostanu należy bezwarunkowo zaprzestać dalszej wewnętrznej rozbudowy Królestwa Polskiego, dopóki nie zostanie ustalony prawnopaństwowy stosunek Królestwa do państwa niemieckiego.

Ogłoszone zostały najwyższe ceny na tegoroczny urodzaj, za podwójny centnar (6 pud.), najlepszego gatunku: siano 7 mk; koniczyna 8 m.; słoma 4 m.; rozmaite zboże 20 m.; groch, fasola, soczewica 36 m.; wyka, pieluska i seradela 30 m.; len 60 m.; czerwona koniczyna (nasienie) 60 mk.

Nacz[elnik] m[iasta] Grodna⁶²¹ naznaczył najwyższe ceny na reperację butów: przybicie podnosków (bez materiału) w eleganckich butach – 3 mk; w zwykłych – 2 mk; za reperację obcasów 1 mk. Za przekroczenie grozi kara do 6000 mk lub areszt do 6 mies.

Jak wiadomo, w Homlu, w maj[ątku] [Fiodora] Paskiewiczza⁶²², istnieje artystycznej wartości pomnik Józefa Poniatowskiego⁶²³ roboty Torwaldsena⁶²⁴; spadkobiercy

⁶²¹ W marcu 1917 r. władza w Grodnie przeszła z rąk kpt. artylerii i byłego pomocnika burmistrza w Wilnie Weissenborna w ręce stadthauptmanna kpt. Junga. Szerzej o sytuacji w Grodnie zob. J. Snopko, *Rządy niemieckie e Grodnie i okolicy (1915–1917)*, „Studia Podlaskie” 2014, t. 22, s. 163–185.

⁶²² Po I rozbiore Rzeczypospolitej caryca Katarzyna II podarowała dobra homelskie feldmarszałkowi Piotrowi A. Rumiancewowi, który polecił wznieść obszerny, klasycystyczny pałac na miejscu rozebranego

ks. [Iwana] Paskiewicza⁶²⁵ zaproponowali m. Warszawie zamienić pomnik Poniatowskiego na istniejący w Warszawie pomnik Paskiewicza⁶²⁶.

W Krakowie i całej Galicji wypiekają obecnie wyłącznie chleb kukurydziany, w formie bułek. Pszenicy zupełny brak, nawet zamiast krup używa się kukurydzy rumuńskiej.

Rada m. Krakowa utworzyła komitet dla urządzenia obchodu narodowego śmierci Kościuszki; obchód odbędzie się dn. 14 paźdz[iernika], w niedzielę, w wigilię 100-letniej rocznicy (15 paźdz. 1817 r.).

Większość Reichstagu porozumiała się co do programu pokojowego, którego sens zasadza się w słowach: „Nami nie powoduje żądza zdobyczy”, ponadto wymaga program jedności ekonomicznej narodów po wojnie i wolności mórz. Program ten został rozważony i przyjęty przez nowego kanclerza oraz Hindenburga⁶²⁷ z Ludendorffem⁶²⁸.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE,

dotyczące komunikacji pocztowej osób, które w Niemczech lub w okupacji na Zachodzie pracują jako wolni robotnicy, oraz robotników cywilnych, pracujących w zakładach wojskowych lub gospodarczych.

zamku polskich starostów. Syn Rumiancewa rozbudował pałac i założył wokół duży park. W 1835 r. pałac i dobra homelskie znalazły się w ręku ks. Iwana Paskiewicza. W pałacu znajdowały się liczne pamiątki kultury polskiej pochodzące z Belwederu, Zamku Królewskiego w Warszawie oraz pałacu w Dęblinie. Obok wieży stał w latach 1842–1922 ufundowany z polskich składek konny posąg ks. Józefa Poniatowskiego dłuta Thorwaldsena. Pomnik ten Mikołaj I podarował Paskiewiczowi. Obecnie znajduje się w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu przed Pałacem Prezydenckim. Szerzej zob. G. Rąkowski, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Białorusi*, Warszawa 1997, s. 77–78.

⁶²³ Józef Antoni Poniatowski, książę, (1763–1813) – generał, minister wojny i naczelny wódz Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego, marszałek Francji, członek Rady Stanu Księstwa Warszawskiego.

⁶²⁴ Bertel Thorvaldsen (1770–1844) – duński rzeźbiarz islandzkiego pochodzenia, jeden z czołowych przedstawicieli klasycyzmu; na zlecenie prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk Stanisława Staszica wykonał m.in. pomnik Mikołaja Kopernika.

⁶²⁵ Fiodor Iwanowicz Paskiewicz, noszący tytuł „księcia warszawskiego”, jedyny syn Iwana znany był wśród okolicznego ziemiaństwa z życzliwości dla Polaków. Uroczyste zaprotestował w obecności monarchy przeciw wystawieniu pomnika własnego ojca w Warszawie, gdyż nie chciał narazić „drogiej pamięci swego ojca na to, by jego pomnik był znieważany i opluwany przez słusznie przeciw niemu rozjątrzoną ludność”. Dobra homelskie pozostały w jego rękach, a po jego śmierci w rękach wdowy Iriny do 1918 r.

⁶²⁶ Iwan Fiodorowicz Paskiewicz (1782–1856) – generał rosyjski, hrabia erywański (od 1828), generał-marszałek polny (1829), książę warszawski (od 1832), namiestnik Królestwa Polskiego (1832–1856). W lipcu 1870 r. przed Pałacem Namiestnikowskim w Warszawie w obecności cesarza Aleksandra II odsłonięto pomnik Iwana Paskiewicza; rozebrano go w październiku 1917 r.

⁶²⁷ Paul von Hindenburg (1847–1934) – niemiecki feldmarszałek i polityk, uczestnik wojen z Austrią (1866) i Francją (1870–1871); wraz z E. Ludendorffem zwyciężył wojska rosyjskie w Prusach Wschodnich (1914), w tymże roku mianowany naczelnym dowódcą frontu wschodniego; szef sztabu generalnego (1916–1918); prezydent Rzeszy (1925–1934), umożliwił Hitlerowi dojście do władzy, zatwierdzając go na stanowisku kanclerza (1933).

⁶²⁸ Erich Ludendorff (1865–1937) – niemiecki generał piechoty i polityk, w czasie I wojny światowej szef sztabu 8. armii w Prusach Wschodnich, następnie frontu wschodniego; kwatermistrz generalny (1916–1918); z P. Hindenburgiem kierował operacjami wojskowymi, wywierał duży wpływ na polityczne i wojskowe decyzje cesarza i rządu; wkrótce po wojnie związał się z A. Hitlerem (m.in. uczestnik puczu monachijskiego 1923); po 1925 r. poróżniony z Hitlerem, poświęcił się działalności w organizacjach kombatanckich oraz pisarstwu; opublikował *Der Totale Krieg* (1935).

I. Komunikacja pocztowa wolnych robotników.

Robotnikom, pochodzącym z terenu operacyjnego i etatowego Obost, pracującym w Niemczech lub terenach okupowanych na zachodzie jako wolni robotnicy, zezwala się na korespondencję z krewnymi na warunkach następujących:

a) Wymiana listów.

Każdy robotnik może bez ograniczenia wysyłać do krewnych i otrzymywać od nich listy i karty korespondencyjne. Język: niemiecki, polski, litewski, łotewski lub białoruski.

Posyłki muszą być opłacone zgodnie z niemieckimi przepisami pocztowymi.

Krewni winni posyłki swe do robotników dostarczyć w terminach w tym celu ustalonych do odpowiednich kreishauptmannów (stadthauptmannów) w Verwaltungsgebiet Obost.

b) Przesyłanie pakietów.

Krewni wolnych robotników mogą posyłać im paczki, wagi najwyżej 5 kg, pod warunkami już zwykłymi. Paczki dostarczać należy w Verwaltungsgebiet Obost do kreishauptmannów (stadthauptmannów).

c) Przesyłanie przekazów pieniężnych.

Każdy robotnik ma prawo posyłania swym krewnym pieniędzy za pośrednictwem przekazu pocztowego. Najwyższa suma 800 marek. Przekazy należy opłacać na mocy taryfy obowiązującej według taryf w Obost.

d) Inne przesyłki.

Ponadto wolni robotnicy, zamieszkali na terenie Verwaltungsgebiet Obost i ich krewni mogą korzystać z poczty niemieckiej na podstawie zasad ogólnych.

II. Komunikacja pocztowa robotników cywilnych, pracujących w zakładach wojskowych lub gospodarczych z ich krewnymi.

a) Wymiana listów.

Robotnicy cywilni z jednej strony i ich krewni z drugiej strony mogą pisać raz na tydzień 1 kartę (cena 7½ fen.). Język: niemiecki, polski, litewski, łotewski i białoruski.

b) Przesyłanie przekazów pieniężnych.

Cywilny robotnik może dwa razy na miesiąc przesłać pieniądze swym krewnym. Najmniejsza suma 5 marek.

c) Przesyłanie pakietów.

Krewni mogą robotnikom raz na miesiąc wysłać paczkę wagi najwyżej 5 kg. Paczki są przesyłane bezpłatnie.

III. Przyjmowanie pakietów do wolnych robotników odbywa się w 2-gą i ostatnią sobotę, a do robotników cywilnych w ostatnią sobotę każdego miesiąca, między 8 i 11 rano u Stadthauptmanna, Dominikańska 3, pokój 66. Listy i karty pocztowe do robotników wolnych dostarczać należy do Stadthauptmanna, Dominikańska 3, pokój 3. Karty pocztowe do robotników cywilnych co poniedziałek.

IV. Wszelkie informacje dawane są w razie zgłoszenia w biurze informacyjnym Stadthauptmanna, Dominikańska 3, wejście B.

Wilna, den 6. Juli 1917.

Militärkreisamt Wilna.
Der Stadthauptmann
PAULY
Hauptmann d. R.

W Rosji ministrowie-kadeci zgłosili swoją dymisję z powodu ustępstw, uczynionych przez rząd tymcz[asowy] Ukraińcom. W Kijowie utworzył się „Generalny sekretariat centralnej rady ukraińskiej”, – jest to właściwie pierwszy ukraiński gabinet ministrów, prezes, sekr[etarz] generalny i min[ister] spr[aw] wewn[ętrznych] [Wołodymyr] Winniczenko⁶²⁹, nast[ępnie] idą min[isterstwa]: zagraniczne, wojny, finanse, sprawy żywnościowe, rolnictwo sprawiedliwości. Uchwalono stosunki z Rosją utrzymywać za pośrednictwem sekretariatu generalnego.

Podczas wyborów do rady m[iasta] Moskwy otrzymano rezultaty podobne do petersburskich: kadeci otrzymali tylko 19% głosów, natomiast przeszło połowę socjal-rewolucjoniści.

Międzynarodowa konferencja socjalistyczna odbędzie się dn. 15 sierpnia r.b. i dni następných, z inicjatywy petersburskiej rady rob[otników] i żołn[ierzy]; celem konferencji jest omówienie programu pokojowego i środków do jego ziszczenia.

Parlament waszyngtoński przyjął jednogłośnie wniosek udzielenia kredytu 614 milionów dol[arów] na budowę 22 tys. aeroplanów.

19 lipca 1917 r. Od paru tygodni władze wojskowe niem[ieckie] zaczęły wydawać w Wilnie pismo w jęz[yku] ros[yjskim] „Towaryszcz”⁶³⁰, przeznaczone dla żołnierzy ros[yjskich]; gazeta wychodzi 3 razy tygodniowo, nie ma miejsca wydania i naturalnie redaktora. Naznaczona jest dla żołnierzy ros[yjskich] na froncie, a z tego celu można domyślać się treści: niem[ieckie] komunikaty urzędowe oraz szereg artykułów, mających za zadanie wbić w głowę żołnierzom, iż nie mają żadnej potrzeby wojować, a jeżeli ich do tego zmusza Kierenski, to czyni wyłącznie w interesach Anglii i Francji. Gazeta redagowana jest ze znajomością charakteru i stosunków rosyjskich; akcentując jednomyślność demokracji niemieckiej i rosyjskiej, ma wzbudzić nieufność w koalicji. Gazeta rozrzucana jest masami na całym froncie rosyjskim; w Wilnie jest zabroniona, lecz ponieważ tu się drukuje, więc za pieniądze ją dostajemy.

Protest Polaków przeciw ofensywie rosyjskiej.

Liga państwowości polskiej rozesłała protest przeciw ofensywie rosyjskiej w Galicji, z którego wyjmujemy co następuje: Rozpoczęcie ofensywy rosyjskiej przeciwko państwowi centralnym na froncie galicyjskim zagraża pośrednio narodowi polskiemu, któremu przecież rząd rosyjski przyznał prawo do niezawisłego bytu. Aczkolwiek akt z 5 listopada i deklaracja z 30 marca nie określa granic proklamowanego Królestwa, nie jest przecież wykluczone, ażeby ono nie obejmowało także i Galicyi. Parcie rosyjskich wojsk w kierunku Lwowa jest niczym więcej, jak usiłowaniem Rosyi zdobywać nowe kraje kosztem naszego stanu posiadania. Jest to aktem wrogim wobec narodu polskiego. Jak to pogodzić z hałaśliwą zapowiedzią, że Rosya przyznaje Polsce prawo swobodnego decydowania o własnym losie? Jak zgadza się to z uroczystie ogłoszoną zasadą „żadnych aneksyi”?

⁶²⁹ Wołodymyr Kyryłowycz Wynnyczenko (1880–1951) – ukraiński polityk, pisarz, przewodniczący Sekretariatu Generalnego Ukraińskiej Centralnej Rady (1917), pierwszy premier Ukraińskiej Republiki Ludowej i sekretarz (minister) spraw wewnętrznych; po jej restytucji przewodniczący Dyrektoriatu (prezydent) URL (14 grudnia 1918–13 lutego 1919).

⁶³⁰ Pismo „Towaryszcz” wychodziło w Wilnie od 6/19 czerwca 1917 do 25 lutego/10 marca 1918 r. trzy–cztery razy tygodniowo. Ukazało się 133 numerów.

Bank Związku Spółek Zarobkowych⁶³¹ w Poznaniu, przy [w]spółdziale Tow[arzystwa] Przemysłowców Królestwa⁶³² oraz Biura Pracy Społecznej⁶³³ w Warszawie ogłosił konkurs na prace z zakresu naszych zagadnień przemysłowych z nagrodami na ogólną sumę 30 tys. mk. Prace dotyczyć mają Król[estwa] P[olskiego], termin – 6 mies[ięcy] od daty zawarcia pokoju.

Na transportowce niem[ieckie], dążące z Holandii, dn. 16 bm. napadły torpedowce angielskie i zebrały wspaniałe żniwo: 5 statków uprowadzono do Anglii, inne zatopiono lub postrzelano; wszystkie były ładowane.

Incydent z kurierem dyplomat[ycznym] niem[ieckim] w Norwegii, który narobił wiele hałasu na całym świecie, dobiega zdaje się końca; dn. 9 bm. kurier został dymisjonowany z tego urzędu, a rząd niem[iecki] powtarza w kółko: 1) iż ani kurier, ani żadna inna osoba nie były upoważnione przez niem[ieckie] władze do użycia materiałów wybuchowych na terenie Norwegii lub wbrew interesom norweskim; 2) było to zwykłe przewiezienie materiałów wybuchowych oraz czasowem złożeniem ich w celu przewozu, co nie jest wzbronionem.

Niemcy czescy oświadczyli, iż nigdy się nie podporządkują czeskiemu terrorowi państwowemu w jakiej bądź postaci.

W Niemczech powoływani są wszyscy młodzieńcy ur. w 1900 r., czyli 17-to letni.

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu rozporządzenia Naczelnego Wodza na Wschodzie (des Oberbefehlshabers Ost) z dn. 22.9.1916, dotyczącego gromadzenia surowców i towarów zakazanych w okręgu zarządu Obost, względnie w wykonaniu postanowień wykonawczych do tego rozporządzenia Szefa zarządu Wilno–Suwałki z dnia 17.9.16 niniejszem się postanawia:

Właściciele lub rządcy domów, względnie uppełnomocnieni zarządcy właściciele domów nieobecnych w Wilnie, których nieruchomości położone są przy

⁶³¹ Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu – najstarsza centrala polskich spółek kredytowych w Wielkopolsce, powstała w 1871 r. jako Związek Spółek Polskich. Związek miał za zadanie popieranie istniejących spółek, zakładanie nowych oraz pomoc w wymianie finansowej. W latach I wojny patronem związku był Stanisław Adamski (1910–1926). Związek istniał do 1939 r.; jego organem finansowym był Bank Związku Spółek Zarobkowych SA w Poznaniu, założony w 1885 r. przez Związek Spółdzielni Zarobkowych, zrzeszający polskie spółdzielnie kredytowe zaboru pruskiego; udzielał pożyczek, wspierał rozwój rolnictwa, a także przemysłu, na początku XX w. objął operacjami pozostałe zabory; po 1918 r. wykupywał przedsiębiorstwa niemieckie; w latach 1918–1939 należał obok Banku Handlowego w Warszawie SA do największych banków prywatnych na ziemiach polskich; zlikwidowany w 1950 r.

⁶³² Towarzystwo Przemysłowców Guberni Królestwa Polskiego działało w latach 1909–1919. W 1913 r. zrzeszało 244 firmy, zatrudniające ponad 100 tys. robotników; czołowymi działaczami byli: H. Marconi, T. Popowski, A. Wierzbicki. Zabiegało o zamówienia rządowe, ulgi podatkowe i celne dla polskiego przemysłu oraz o ograniczenie ustawodawstwa pracy i obniżenie płac robotniczych. W 1919 r. przekształciło się w Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów („Lewiatan”).

⁶³³ Z inicjatywy Władysława Grabskiego i pod jego kierownictwem powstało Biuro Pracy Społecznej, które początkowo przygotowało wiele ekspertyz na potrzeby Koła Polskiego w Dumie Państwowej. Pracownicy Biura zebraли też materiały do „Roczników Statystycznych Królestwa Polskiego”. Szerzej zob. *Rzecz o Towarzystwie Popierania pracy Społecznej w Warszawie 1908–1915*, Warszawa: Biuro Pracy Społecznej, 1916; S. Hłasko, *Sprawozdanie z działalności Biura Pracy Społecznej za okres od 1 grudnia 1915 r. do 1 kwietnia 1918 r.*, Warszawa 1918.

I i II ul. Portowej, I i II ul. Jatkowej i ul. Ludwisarskiej niniejszem są wezwani, by wszystkie znajdujące się w tych nieruchomościach klamki i poręcze ochronne z mosiądzu najpóźniej do 23 lipca 1917 r. między godz. 8–1 rano lub 4–8 po południu złożyli w składzie metali Stadthauptmanna, Dominikańska 3, pokój 90, na parterze.

Zapłata za przedmioty dostarczone w czasie właściwym nastąpi przy oddaniu.

W wyżej wymienionym składzie można otrzymać klamki zastępcze za opłatą.

Właściciele domów względnie rządcy, którzy w czasie właściwym nie wykonają powyższego rozporządzenia lub nie wszystkie wskazane przedmioty z mosiądzu znajdujące się w ich domach dostarczą, będą ukarani.

Nie dostarczone w czasie właściwym lub wymienionego rodzaju ukryte przedmioty z mosiądzu podlegają konfiskacie bez zapłaty.

Wilna, den 14. Juli 1917.

Militärkreisamt Wilna.

Der Stadthauptmann

Pauly.

OBWIESZCZENIE.

Przy **zakładzie położowym** Wojskowego Zarządu Litwy, ul. **Wesoła 15**, Zarząd Litwy utworzył ambulatorjum dla kobiet cierpiących na choroby **pliciowe**. Przyjęcie chorych co poniedziałek, środa i piątek od g. 8–9 z rana. Porada bezpłatna.

Szef Wojskowego Zarządu Litwy.

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE OBWIESZCZENIE

Suma, będących w obiegu wykazów Kasy Pożyczkowej (Darlehnskassenscheine der Darlehnskasse) dnia 30 czerwca 1917 r.

Rb. 81,122,932

z tego dużych wykazów (po 3, 10, 25, 100 rubli)

rb. 67,177,958.

małych wykazów (20, 50 kop. i 1 rublowych)

rb. 13,944,974.

Hauptquartier, d. 6. lipca 1917.

Der Kommissar beim Oberbefehlshaber Ost.

gez. von der Marwitz

Urząd zaopatrywania w jarzyny i owoce zakazał fabrykacji konserw z grochu oraz jarzyn z dodatkiem tłuszczu. Ten sam urząd zabrania wyrobu marmolady „wojennej” z buraków lub brukwi; ta próba była niefortunną, bo wielkie zapasy marm[olady] wojennej dotychczas nie zostały rozkupione i są bez wartości.

Tajna rada angielska w dn. 17 bm. pod przewod[nictwem] Jerzego V miała zmienić nazwisko swe niem[ieckie] na „Windzor” [!].

20 lipca 1917 r.⁶³⁴ Wczoraj o g. 6-ej wiecz[orem] ks. [Ignacy] Olszański zgłosił się do więzienia, aby odsiedzieć swoje 10 dni kary za nadprogramowo zadeklamowany przez dzieci wierszyk „Dzida i baba”, po drodze wstąpił do ks. Administratora, aby zameldować, dokąd się udaje. Dzisiaj ks. Michalkiewicz złożył władzom niem[ieckim] 100 mk i w ten sposób ks. O[lszański] przebył w areszcie tylko 18 godzin, lecz skonstatowany został fakt naruszenia prawa kanonicznego, według którego nie władze cywilne, lecz biskup wyznacza księdzu miejsce pobytu dla odbycia kary. Zresztą – może to przestępstwo polityczne.

W poniedziałek, 16 bm., o g. 5-ej wiecz[orem], zaczął odsiadywać 100 dni Wacław Studnicki (dlatego nazywa się teraz „Stodnicki”) za wyjazd do Warszawy bez pozwolenia; wyznaczono mu 1000 mk kary lub 100 dni więzienia. Ale zepsuje on sobie na zawsze reputację, bo wygotował podanie o ułaskawienie do Wilhelma; jeżeli podanie złoży i zostanie miłościwie ułaskawiony, to będzie ładnie wyglądać ten działacz polityczny.

Rada Stanu uchwaliła wypracowany projekt rozmieszczenia sądów w Król[estwie] P[olskim]. Sądownictwo niższe pozostaje w tej formie, w jakiej jest obecnie; zmiana dotyczy sądów wyższych .

Na miejsce Piłsudskiego, dyrektorem dep[artamentu] spr[aw] wojskowych został czł[onek] R[ady] St[anu] [Ludwik] Górski⁶³⁵; kierownictwo dep[artamentu] pracy po [Włodzimierzu] Kunowskim⁶³⁶ objął czł[onek] R[ady] St[anu] [Antoni] Kaczorowski⁶³⁷.

⁶³⁴ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XLVII (druk. jako rękopis), nr 51 z 4 sierpnia 1917 r. na s. 33–35, w rubryce „Sprawa litewska”, zamieściło tekst pt. *Klub narodowy w Wilnie*. „Sprawa tworzącego się Państwa Polskiego wysunęła na plan pierwszy sprawę jego przyszłych granic. Zjawisko to zmusiło żywioły narodowe społeczeństwa polskiego na Litwie do skupienia się pod nazwą pewnej wspólnej politycznej platformy, która ostatecznie została przyjęta w brzmieniu następującem: »W przeświadczeniu, że Państwo Polskie będzie mogło rozwinąć największy zasób sił w granicach, zbliżonych do granic przedrozbiorowych, że o przynależności podstawowej decydują nie tylko czynniki etnograficzne, lecz zarówno tradycje historyczne, jak wola i ciężenie ludności – powstaje na terenie Litwy historycznej nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą »Klub narodowy«, które dążyć będzie do utworzenia i uregulowania z ziem stanowiących dawną Rzeczpospolitą, jedynego państwa polskiego na zasadach autonomii dla poszczególnych części składowych«. Klub narodowy posiada swoje przedstawicielstwo w Komitecie polskim w Wilnie i, wchodząc w życie z hasłami jak najściślejszego połączenia Litwy z Koroną, liczy na poparcie wszystkich narodowych żywiołów na Litwie, w tem przekonaniu, że stanowią one znaczną część miejscowego społeczeństwa. Przekonany głęboko o tem, że tylko połączenie Polski i Litwy zapewni Państwu Polskiemu siłę i sprawność, Klub narodowy stara się wykorzystać wszystkie okazy do manifestowania i przeprowadzenia swej myśli politycznej i w imię tego zwrócił się do innych miejscowych organizacji z myślą złożenia akcesu ze strony społeczeństwa miejscowego do uchwały Koła sejmowego w Krakowie z dnia 28 maja. W sprawie tej Klub narodowy polecił swoim członkom w Komitecie polskim przedłożyć Komitetowi do przyjęcia następującej rezolucji: »Komitet polski w Wilnie (przedstawiciele wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej na Litwie) wita gorąco uchwałę Koła sejmowego z dnia 28 maja 1917 r. i wyraża głębokie przeświadczenie, że odnowione Państwo Polskie, obejmuje również ziemie Litwy historycznej«. Służąc wspólnej polskiej sprawie, zwraca się Klub narodowy do wszystkich organizacji politycznych polskich w Koronie z prośbą o nadsyłanie mu wszelkich informacji i materiałów oraz wydawnictw i wykorzystanie w tym celu każdej nadarzonej okazji”. „Głos Narodu” 20/VII.

⁶³⁵ Ludwik Górski (1867–1931) – członek Tymczasowej Rady Stanu, dyrektor Komisji Wojskowej (lipiec 1917–luty 1918). Szerzej zob. *Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. Dziennik*, cz. I, s. 854, przypis 927.

⁶³⁶ Włodzimierz Ksawery Kunowski (1878–1917) – członek Centralnego Komitetu Robotniczego PPS (1916–1917); w Tymczasowej Radzie Stanu jako dyrektor Departamentu Pracy reprezentował PPS. Szerzej zob. *ibidem*, s. 855, przypis 931.

⁶³⁷ Antoni, właśc. Marceł Antoni Kaczorowski (1878–1918) – członek Tymczasowej Rady Stanu z ramienia Narodowego Związku Robotniczego (styczeń 1917); podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu i Przemysłu w rządzie J. Kucharzewskiego. Szerzej zob. *ibidem*, s. 854–855, przypis 930.

Koło Polskie w parlamencie niem[ieckim] postawiło nast[ępujące] krótkie zapytanie: Czy p[anu] kancl[erzowi] Rzeszy wiadomo, że w obwodzie naczelnej komendy na Wschodzie, zwłaszcza w okolicach Grodna i Siedlec, bez przerwy aż w najnowsze czasy wiele tysięcy mężczyzn i kobiet zostało gwałtem wydartych z ich domostw i wysłanych na przymusowe roboty do Niemiec? Co zamierza p. kanclerz Rzeszy uczynić przeciwko takiemu postępowaniu władz wojskowych, które wobec belgijskiej ludności uznane zostało powszechnie jako sprzeciwiające się prawom narodów?

Ciekawą jest okoliczność, że zdaje się wszystkie niem[ieckie] państwa związkowe wypowiedziały się przeciw rządowi parlamentarnym. Urzędowa „Bayer. Staatsztg.” sądzi, że to naruszyłoby podstawy federacyjnego charakteru Rzeszy i zagroziłoby jej istnieniu. Ale państwa związkowe zgadzają się na powołanie na ministrów posłów parlamentu.

Wczoraj na skutek ogłoszonego wystąpienia w parlamencie nowego kanclerza dr. [Georga] Michaelisa, przybyła ogromna publiczność; i oto na początku swej mowy kanclerz odczytał dopiero co otrzymaną depeszę od Hindenburga, że pozycje rosyjskie pod Złoczowem zostały przerwane. Po mowie kanclerza została przyjęta „formuła pokojowa” 214 głosami przeciw 16 głosom, przy czym wyraźnie solidaryzował się z formułą rząd i dowództwo naczelne; jest to bądź co bądź zwrot w kierunku pokoju, wbrew junkrom i konserwatystom. Po takim głosowaniu zostaną już uchwalone kredyty wojenne.

W Rosji zdaje się, że chaos wzrasta. W Petersburgu 16 bm. wieczorem odbyła się zbrojna manifestacja bolszewików; brały w niej udział oddziały wojskowe z bronią w rękę i były czynne karabiny maszynowe. Ziemscy właściciele utworzyli w Moskwie komitet związkowy dla obrony kultury rolnej w Rosji; mają oni dość rewolucji.

Ministerium oświaty zniosło zakaz swobodnego nauczania w szkołach prywatnych; każdy obywatel państwa ros[yjskiego] ma prawo nauczać dzieci w taki sposób, jak to się mu podoba.

Z frontu Macedońskiego mają być wycofani Francuzi, Anglicy; zastąpią ich Grecy i Włosi.

21 lipca 1917 r. W sprawie rekwizycji klamek miedzianych, o ile wiem, nikt nie kwapi się z dostarczaniem do urzędu niemieckiego; wiemy przecież ceny niem. nam wypłacane, zaś z drugiej strony, groza kar przytępiła się; najskromniejszy obrachunek wykazuje, że zastąpienie miedzianej klamki przez żelazną mniejszego rozmiaru, nabytą u Niemców, będzie kosztować 1m. 25 f. – 1 m. 50 f. Kto więc potrzebuje parę setek klamek, rączek i okuć – musi wydać sporą sumę pieniędzy; dlatego, o ile wiem, każdy właściciel domu macha ręką i mówi: „niech sami zabierają!”

Nakazano mieszkańcom kilka większych domów w śródmieściu opróżnić mieszkania, ponieważ domy przechodzą do użytku władz wojskowych.

O przerwaniu linii rosyjskich nad Seretem⁶³⁸ brak szczegółów; urzędowy tel[egram] mówi tylko: „ostro nacieramy na ustępującego wroga”.

O manifestacjach maksymalistów i anarchistów, jakie się odbyły w Petersburgu z wieczora 16-go do wieczora 17-go bm., nadchodzą szczegóły, przypominające pierwsze dni rewolucji ros[yjskiej].

⁶³⁸ Seret – rzeka na Ukrainie i w Rumunii o długości 726 km, lewy dopływ Dunaju.

W zamiarze wykorzystania sytuacji, wytworzonej przez ustąpienie 4-ch ministrów kadeckich (z powodu ustępst, jakie poczynił rząd tymcz[asowy] dla Ukraińców), rano 17 bm. przybyły do stolicy liczne oddziały wojskowe z Kronsztadu, Oranienburga i Peterhofu, do których przyłączyły się trzy pułki i batalion grenadierów z garnizonu petersburskiego. Do wojska przyłączył się wielki tłum robotników uzbrojonych. Nieśli oni sztandary z napisami: „Precz z dziesięciu kapitalistycznymi ministrami! Żądamy, aby cała władza przeszła do Rady robotn[ików] i żołnierzy! Zarekwirowali wszystkie automobile. Przez cały dzień odbywał się ogień rewolwerowy, karabinowy i karabinów masz[ynowych]. – Zostały wierne rządowi centralnemu pułki Izmałowski i Siemionowski gwardii. 18-go rozruchy zostały całkowicie zakończone.

W czasie debatów nad kredytem 15 miliard[ów] mk w parl[amencie] niem[ieckim], zabierali głos przedstawiciele wszystkich partii. Przeciw rządowi występowała wyraźnie, jak zwykle, tylko partia niezależnych socjalistów, posłowie Haase⁶³⁹ i Ledebur⁶⁴⁰. Haase powiedział: Mowa nowego kancl[erza] Rzeszy nie spowodowała wyjaśnienia sytuacji. Nominacja nowego kanclerza Rzeszy była lekceważeniem Reichstagu. Dopiero po jego zamknięciu mają być mianowani nowi przedstawiciele rządu. Rezolucja nic nie mówi o prawie ludów do samookreślenia się. Nie posiadamy zaufania do rządu i dlatego odrzucamy kredyty. Od Polaków Seyda⁶⁴¹ ośw[iadczył]: Kierunek pokojowy witamy i w rezolucji. Poza tem jednak rezolucja nie czyni zadość naszym zasadom. Powstrzymujemy się od głosowania. Partia niezal[eznych] soc[jalistów], aby dobitniej zmanifestować swoje stanowisko, głosowała przeciw rezolucji, więc razem z prawicą. – Kredyty przeszły – jak zwykle – przeciw głosom niezależnych socjalistów.

22 lipca 1917 r. W mieście niebywały ruch z rannymi; dzień i noc automobile z 6-ma przyczepionymi z tyłu wagonami dla rannych, przelatują po ulicach miasta, dążąc z banhofu⁶⁴² do szpitali i na odwrót. Lekko ranni przybywają piechotą. Zresztą większość rannych, wnet po opatrunku i segregowaniu, odwożą do Niemiec. Równocześnie podąża z muzyką wojsko, wraz z automobilami i wozami pełnymi amunicji, drutów kolczastych i baterii armat szybkostrzelnych. Panuje ogromny ruch pociągów, ulice, jak zwykle, oświetlają się tylko na skrzyżowaniu. Dużą liczbę żandarmów i urzędników z prowincji powołano na front. Wszystko dowodzi wzmożonej działalności na naszym froncie; wiele osób dowodzi, że słychać strzały, szczególnie gdy się przyłoży ucho do ziemi.

⁶³⁹ Hugo Haase (1863–1919) – niemiecki polityk, jeden z przywódców Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”*. Dziennik, cz. I, s. 442, przypis 544.

⁶⁴⁰ Georg Ledebour (1850–1947) – niemiecki polityk socjaldemokratyczny. Szerzej zob. *ibidem*, s. 336, przypis 439.

⁶⁴¹ Władysław Seyda (1863–1939) – polski polityk, prawnik, adwokat i sędzia; członek Ligi Narodowej; poseł do Sejmu Pruskiego (1907–1911), od 1912 r. zasiadał w Reichstagu (w latach 1914–1918 zastępca przewodniczącego parlamentarnego Koła Polskiego); uczestniczył w przygotowaniach do powstania wielkopolskiego, będąc emisariuszem Naczelnego Komitetu Narodowego, wchodził w skład Naczelnej Rady Ludowej (od listopada 1918), w grudniu 1918 r. został komisarzem Rady; poseł do Sejmu Ustawodawczego RP (1919–1922), przewodniczący Komisji Konstytucyjnej (do sierpnia 1919).

⁶⁴² Bahnhof (niem.) – dworzec.

Kilka większych domów zabrano na szpitala. Dom na ul. Junkierskiej, w którym się mieściło gimnazjum Piesockiego⁶⁴³, kazano opuścić we dwa dni. Dom Burharda na rogu placu Katedralnego i Św. Jerskiej ma być swobodny w trzy dni: ogłoszono onegdaj, w piątek, aby wszyscy się wynieśli do jutra, do poniedziałku. W tym ostatnim domu zajęte są wszystkie mieszkania, tylko że nikogo w domu nie ma; przewoźką zajęli się krewni i znajomi lokatorów. Przewożą darmo żołnierze niem[ieccy] końmi, – automobili w mieście jak nie ma – wyjechały na front.

Temi dniami miały wyjechać z Wilna dzieci polskie, przeważnie do gub[erni] grodzieńskiej; wyjazd naturalnie wstrzymano. Wszelka komunikacja z prowincją ustała; na powrót do Wilna nie pozwalają nawet tym, którym termin upłynął powrotu z majątków.

A jednak nikt nie wierzy w oddanie Wilna i w ogóle w powodzenie rosyjskiej ofensywy. W tem przekonaniu wzmacniają nas opowiadania rannych Rosjan i Niemców, że nie wszystkie pułki rosyjskie w swym komplecie biorą udział w walce, – części odmawiają walczyć.

Wojska niemieckie podchodzą do Tarnopola.

W Rosji kompletny kryzys ministerialny: ustąpił prezes min[istrów] ks. Lwow; zajął te stanowisko Kierenski, zachowując jednocześnie portfel min[istra] wojny; Ceretelli został min[istrem] spraw wewnętrznych (po ks. Lwowie), pozostając min[istrem] poczty i telegrafu. Rozpoczęta została akcja likwidacyjna ostatnich rozruchów w Petersburgu, razem z prześladowaniem bolszewików.

Komunikat Tymczasowej Rady Stanu.

Tymczasowa Rada Stanu, powołana do pracy nad odbudową Państwa Polskiego, od pierwszej chwili rozpoczęcia swych czynności, przyjęła jako zasadę naczelną, że podstawą tej odbudowy winno być wytworzenie własnej armii narodowej i że kadrami tej armii winny stać się legjony.

Na pierwszym zaraz organizacyjnym posiedzeniu wybrano Komisję Wojskową, przyjęto oświadczenie wszystkich pułków legjonowych, witających w Radzie Stanu Rząd Polski, oświadczenie Polskiej Organizacji Wojskowej, iż oddaje swe siły i krew do rozporządzenia Tymczasowej Rady, oraz uczczono zasługi legjonów i brygadiera Piłsudskiego na polu bitwy i formacji wojska polskiego.

Odtąd Rada Stanu nie ustawała ani na chwilę w pracy nad posuwaniem naprzód sprawy wojska.

⁶⁴³ Być może chodzi o jakieś gimnazjum rosyjskie sprzed września 1915 r. W okresie Ober Ost w Wilnie funkcjonowały cztery polskie gimnazja. Pierwsze męskie Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta sformowano we wrześniu 1915 r. Drugim gimnazjum męskim była szkoła, znana następnie jako Gimnazjum im. Joachima Lelewela. Szefem placówki, przekształconej w gimnazjum był Kazimierz Masiejewski, nauczyciel matematyki, a po wojnie prawnik. W kwietniu 1918 r. gimnazjum przeszło na własność Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, a kierownikiem został wówczas Zygmunt Fedorowicz. Pierwsze Żeńskie Gimnazjum ulokowało się w byłej szkole handlowej pani Julii Maciejowiczowej przy ul. Wileńskiej 28 (dom należący do Moniki Oskierko). Maciejowiczowa była obok pani Julii Rodziewiczowej twórczynią i przełożoną nowego gimnazjum, ale kierownikiem był Stanisław Kościałkowski. Drugim gimnazjum żeńskim, w którym rozpoczęto naukę w 1915 r., była szkoła prowadzona przez przełożoną sióstr Nazaretanek, matkę Walerię, czyli Annę Czarnowską. Gimnazjum otwarto na bazie działającej kilka lat przed I wojną światową Tkackiej Szkoły Zawodowej w kamienicy przy ul. Mickiewicza 19 (dom bogatej ziemianki Marii Jeleńskiej).

Zwrócono się więc do Cesarza Karola z prośbą o przekazanie Legjonów Państwu Polskiemu, upomniano się o ich lepsze zaopatrzenie ekonomiczne, określono zasady tworzenia armii narodowej, na koniec sprzeciwiono się stanowczo projektowi wycofania poddanych austro-węgierskich, co też zostało uwzględnione.

Legjony zostały wreszcie przekazane, jako kadry do formowania wojska polskiego, nad którym naczelne dowództwo wojskowe oddano gen. Beselerowi.

Na skutek starań Rady Stanu o zabezpieczenie polskiego charakteru tworzącego się wojska, uzyskano udział oficerów polskich w zarządzie polskiej siły zbrojnej, oddanie komendy bataljonów, kompanii i plutonów w obozach ćwiczebnych oficerom legjonowym, bez względu na przynależność państwową i zapewnienie, że wszystkie stanowiska oficerskie, aż do komendy pułku, oddane będą oficerom legjonowym. Forma umundurowania i język komendy miał być od samego początku i pozostały polskie. Wreszcie uzyskano zasadniczą zgodę na ujednostajnienie sądownictwa wojskowego dla wszystkich legionistów.

Ostateczna Rota przysięgi została przyjęta przed trzema miesiącami i nie napotkała żadnego protestu ani w Radzie Stanu, ani po za nią. Dwa miesiące temu Rada Stanu otrzymała od wszystkich pułków zapewnienie, że tylko na rotę przysięgi, przyjętą przez Radę Stanu, przysięgać będą. Przed kilku tygodniami uzyskano na tę rotę zgodę rządów państw centralnych.

Gdy jednocześnie otrzymano deklarację ze strony rządu austryjacko-węgierskiego, że nie żąda i nie myśli żądać wycofania swych poddanych z Legjonów, Rada Stanu wezwała oficerów i żołnierzy z Królestwa Kongresowego do złożenia przysięgi, widząc w tem pierwszy krok do stworzenia regularnej armii i oparcia na tej podstawie rządu polskiego.

Obecnie zaś T. Rada Stanu uroczyście oświadcza, że ci, co tę przysięgę złożyli, lub jeszcze ją złożą, jak również ci patryoci, co w dalszym ciągu zaciągnięci ochotnicze pomnażać będą, są pod względem wojskowym obowiązani do posłuszeństwa swej zwierzchności wojskowej, ale pod względem politycznym mają swoją najwyższą narodową instancję w Radzie Stanu – jedynej obecnie uprawnionej i uznanej przedstawicielce państwa Polskiego tj. tej Ojczyzny, której wierność zaprzysięgli.

Wojsko polskie nie może być użyte inaczej, jak dla sprawy ojczyściej i za zgodą Rady Stanu. W chwili obecnej Rada Stanu nie chce rzucać w wir walki szczupłego zawiązku własnego wojska i nadwyręzać przez to kadrów przyszłej armii polskiej.

Rada Stanu prowadzić będzie dalej pracę, zmierzającą do jak najspieszniejszego wytworzenia narodowej armii i narodowego rządu – tych pierwszych fundamentów niepodległości państwowej. Jako jedyna obecnie prawna państwa Polskiego reprezentacja, przystąpi natychmiast do zorganizowania – w myśl projektu uchwalonego 3 b.m. – polskich naczelnych władz państwowych, którym funkcje swoje niezwłocznie przekaze.

Jako zaś jedyna obecnie władza, uprawniona do określenia politycznego stanowiska narodu polskiego, jako jego obecny rząd polityczny, Rada Stanu oświadcza, że naród Polski, mający prawo do samodzielnego stanowienia o polityce narodowej i o własnym losie, nie chce podsycać orgji międzynarodowych nienawiści, lecz pragnie stać się czynnikiem pokojowym, współdziałającym zakończeniu krwawych zapasów obecnych i zaprzecza komukolwiek bądź na obczyźnie, poza granicami ziem polskich, prawa do szafowania krwią polską.

Zanim sam naród, w powszechnym i wolnym sejmie na Zamku Królewskim w Warszawie zgromadzonym, obejmie władzę zwierzchniczą, jedynie tymczasowe

organy rządu polskiego, na ziemi polskiej i w jej stolicy urzędujące, mają prawo i obowiązek do upragnionego przez wszystkich celu naród prowadzić.

Tymczasowa Rada Stanu.

23 lipca 1917 r. W „Wiln. Ztg.” ogłoszona została rekwizycja wszelkich zbiorów rolnych; jest ona ostrzejsza od zeszłorocznej. Ludność zmuszona będzie kraść u siebie swoje plony⁶⁴⁴.

Oprócz tej bolączki, bardzo żywo jest omawiana sprawa wstrzymania się części legionów od przysięgi oraz stanowiska w tej sprawie Piłsudskiego. Syn księgarza Makowskiego⁶⁴⁵, b. uczeń 6-jej kl., obecnie podoficer wojsk polskich, przysłał list ze Szczypiorni oznajmiając, że siedzi razem z Rosjanami i Francuzami; z tego miarkujemy, iż ci, co odmówili przysięgać, zostali internowani do obozu jeńców. Mamy przed sobą listy otwarte do Piłsudskiego Izy Moszczeńskiej oraz pań M[ałgorzaty] Starzyńskiej i M. Łopuszańkiej⁶⁴⁶, dlatego udział w tej sprawie P[iłsudskiego] jest niewątpliwy. Opinia na ogół różnostronna i bezpartyjna, a mająca na myśli wyłącznie dobro powstającej Polski. Nie da się odeprzeć faktu warcholstwa i rokoszu przeciw moralnej władzy polskiej, jaką jest Rada Stanu, której tak niedawno te same legiony składając hołdy i przysyłając adresy zapewniały, że oddały do jej całkowitego rozporządzenia każdą kroplę krwi swojej. Tradycja takiego rokoszu będzie się mścić w przyszłości. Lecz z drugiej strony znamy Niemców i wiemy o szczerze wypowiedzianym zdaniu hakatystów o państwowości polskiej. Ponadto wierzymy w Piłsudskiego, mając dla niego najgłębsze uznanie za wytrwałość i jego czyny. Dlatego nie osądzamy go, czekając na dalszy rozwój spraw, tem bardziej, iż rozumiemy, że sprawa przysięgi na „braterstwo broni” ma bliski związek z zamknięciem uczelni. Wiemy, że sami legionieści nie przyjmują tej sprawy tragicznie i kap[itan] [Bolesław] Roja⁶⁴⁷, gdy przybył

⁶⁴⁴ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XLIX (druk. jako rękopis), nr 53 z 18 sierpnia 1917 r., s. 78–79 opublikowało tekst pt. *Sekwestr zbiorów na Litwie*: „Deutsche Warschauer Zeitung” pisze: „Jak donosi »Kownoer Zeitung« na mocy rozporządzenia, które obowiązuje od chwili ogłoszenia, zasekwestrowano na obszarze wojskowej administracji Litwy wszelkie zbiory osobno lub z domieszkami, na rzecz administracji obwodu wschodniego. Zbiorami w sensie tego rozporządzenia są: zboże, plody strączkowe, nasiona oleiste, ziemniaki, rzepa, słoma, owoce, warzywa i jagody. Administracja wojskowa Litwy zakupuje owe zbiory za gotówkę. Wszelka inna sprzedaż i wszelki zakup płodów, oraz wszelkie niedozwolone używanie owoców są zakazane. Każdy rolnik powinien w porę rozpocząć pracę, potrzebne do żniw i jednocześnie zatroszczyć się o przyznanie i opiekowanie się produktami żniw. Zakazane jest zbieranie owoców zanim dojrzeją, bez pozwolenia na piśmie oficera, oraz sprzedawanie przedwcześnie zebranych owoców bez jego pozwolenia – jako też jakiegokolwiek inne używanie lub spożywanie owoców”.

⁶⁴⁵ Waław Leon Makowski (1854–1929) – radny miasta Wilna, księgarz, działacz społeczny, członek Związku Księgarzy Polskich; w 1890 r. wraz z synem Waławem jr. brał udział w tzw. Zawracalniach, tajnych spotkaniach, na których urządzano teatryki, deklamacje utworów Mickiewicza, Słowackiego, Syrokomli i wielu innych („Zawracalnie” z czasem przekształciły się w „Wieczory Rzemieślnicze” z programem koncertowym i tańcami, na które Makowski otrzymał oficjalne pozwolenie władz); w 1905 r. (również ze swoim synem) podjął próbę wydawania polskiego pisma codziennego – „Gazety Wileńskiej”, nie uzyskał jednak pozwolenia, otrzymał natomiast pozwolenie (11 grudnia 1911) na urzędowanie bardzo znanych i popularnych wówczas tzw. Achów, amatorskich przedstawień satyrycznych.

⁶⁴⁶ Zob. List otwarty [druk ulotny] M. Starzyńskiej i M. Łopuszańkiej do J. Piłsudskiego z 19 lipca 1917 r. [Inc.]: „Sędziowie!”. <http://www.sbc.org.pl/Content/99093/ur604.pdf>.

⁶⁴⁷ Bolesław Jerzy Roja (1876–1940) – oficer Legionów Polskich, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego; po kryzysie przysięgowym odszedł z Legionów do wojska austriackiego; po kilkumiesięcznym pobycie w Grazu powrócił do Krakowa; brał udział w działaniach niepodległościowych; 1 listopada 1918 r. z rozkazu Polskiej Komisji Likwidacyjnej objął Komendę Wojskową na obszarze Galicji; generał brygady

na prowincję dla przyjęcia przysięgi, pozdrawiając zebranych w koszarach, zakomenderował przyjaźnie: kto przysięga – na prawo, kto nie przysięga – na lewo. Słyszeliśmy też, że tłum powybił okna Radzie Stanu za ugodowość względem Niemców.

Jeszcze jedno. Wyczuwając co się święci, Rada St[anu] wydała odezwę (komunikat), w którym uroczyście oświadcza, że legioniści i patrioci tylko pod względem wojskowym mają obowiązek służyć swej zwierzchności wojskowej, zaś pod względem politycznym najwyższą dla nich instancją jest Rada Stanu, ponieważ jedna ona jest przedstawicielką Ojczyzny, której wierność przysięgli. Otóż opinia publiczna nie nadaje wielkiej wagi temu oświadczeniu Rady St[anu], dowodząc, że najwyższym dowódcą armii polskiej jest [Hans von] Beseler, więc gdyby rozkaz wyruszenia na front, Rada nie byłaby w stanie oponować.

Finlandia ogłosiła swoją niezależność.

Ze źródeł tureckich informują, że Krym ogłosił swoją niezależność.

Tłum zburzył w Petersburgu redakcję organu Lenina „Prawda”; Lenin z kilku towarzyszami został aresztowany. W stolicy ogłoszono stan oblężenia. I to się robi wszystko w chwili rozpoczęcia dawno oczekiwanej ofensywy!

Rozporządzenie policyjne dotyczące sekwestru całego zbioru.

Na mocy rozporządzeń Nacz. Dow. Wschodu (des Oberbefehlshabers Ost) z dn. 29.2.1916 i z dn. 16 I 1917 (Bef. u. Verordnungsblatt Ob. Ost Stück 12. Ziffer 87 und Stück 67 Ziffer 481) z zezwoleniem Etappen-Inspektion 10 dla okręgu Militärverwaltung Litauen wydane zostaje następujące:

Rozporządzenie policyjne.

§ 1.

Zasiane w okręgu Militärverwaltung Litauen płody wszelkiego rodzaju, pojedynczo lub masowo, z chwilą zebrania z gruntu zostają zasekwestrowane przez Zarząd Obost, reprezentowany przez Militärverwaltung Litauen.

Płodami w myśl tego rozporządzenia są: zboża, rośliny strączkowe, rośliny oleiste i pastewne, kartofle, buraki, pasza suszona i słoma, owoce, jarzyny i jagody.

§ 2.

Płody zakupione zostaną przez Militärverwaltung Litauen za gotówkę. Każda dalsza odsprzedaż lub zakup płodów, oraz wszelkie zużycie ich niedozwolone przez władze jest wzbronione.

§ 3.

Każdy przedsiębiorca rolnego przedsiębiorstwa winien podjąć roboty w celu zebrania w czasie odpowiednim płodów, a równocześnie zatroszczyć się o przechowanie i zabezpieczenie od zepsucia produktów zbioru.

§ 4.

Wzbronionem jest bez piśmiennego zezwolenia oficera gospodarczego zbierać płody przed dojrzeniem, oraz kupować, spasać lub inaczej zużywać bez takiego pozwolenia niedojrzałe płody.

Wojsk Polskich i dowódca brygady w Krakowie (od 1 listopada 1918); dowódca 2 Dywizji Piechoty Legionów oraz grupy operacyjnej na Froncie Litewsko-Białoruskim (styczeń–sierpień 1919); dokonał zajęcia Mińska Litewskiego (8 sierpień 1919); dowódca Okręgu Generalnego „Kielce” (sierpień 1919), dowódca Okręgu Generalnego „Pomorze” (marzec 1920); poseł na Sejm RP (1928–1930).

§ 5.

Bliższe postanowienia w sprawie zabezpieczenia zbiorów, ustalenia zebranych ilości, czasu, sposobu i miejsca młocki oraz dostawy, zużycia dla własnej potrzeby i wyżywienia ludności, wydawania na siew oraz na paszę wyda i ogłosi Kreishauptmann Stadthauptmann.

§ 6.

Niezachowanie niniejszego rozporządzenia policyjnego lub postanowień wykonawczych Kreishauptmanna (Stadthauptmanna) oprócz zabrania płodów bez zapłaty, karane będzie więzieniem do 2 lat lub karą pieniężną do 10 tys. marek oddzielnie, lub łącznie. W razie niemożności zapłacenia kary, zgodnie z §§ 28, 29 niemieckiej ustawy karej kara będzie zamieniona na więzienie.

§ 7.

Niniejsze rozporządzenie policyjne wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.
Wilna, den 14. Juli 1917.

Der Chef Militärverwaltung Litauen
Franc Josef Fürst von Isenburg-Birstein,
Oberstleutnant à la suite der Armee.

24 lipca 1917 r. Pisma niem[ieckie] podają na pierwszej swej stronie urzędowy komunikat rosyjski o przyczynie przzerwania się wojsk niem[ieckich] w Galicji: wojsk[o] ros[yjskie], pod wpływem agitacji bolszewików, odmówiło się walczyć; mianowicie pułk N 607 Majkopski rzucił oręż i wyszedł z okopów, zawracając do domu; wywołało to wielkie zamieszanie w oddziałach sąsiednich. Skierowane na zagrożony punkt inne dywizje ros[yjskie], zamiast energicznego działania, rozpoczęły naradzać się, jak mają postąpić, walczyć czy nie. Najwidoczniej było ukartowane z góry, że maksymaliści i anarchiści rozpoczną rokosz w stolicy, zaś podtrzymają ich „towarzysze” na froncie. W ten sposób rozpoczęty przez armie centralnych państw kontratak w dn. 19 bm. na Złoczów i Tarnopol, spowodował klęskę armii rosyjskiej, której objętość nie da się jeszcze przewidzieć. Wiemy tylko, że główna część armii ros[yjskiej] została rozbita i Rosjanie cofają się na szerokim froncie, pozostawiając za sobą, naturalnie, duże zapasy żywności i amunicji. Dla odciążenia sił nieprzyjacielskich, Rosjanie rozpoczęli natarcie na innych częściach frontu, mianowicie około Dyneburga, Smorgoń i w Rumunii; z góry można powiedzieć, że w najlepszym razie zostanie osiągnięte powodzenie lokalne, lecz nie wpłynie to na ogólną sytuację wprost rozpaczliwą.

W całym naszym kraju spowodowało to przygnębienie, bo wierzyliśmy w bliskie wyzwolenie lub co najmniej w ulżenie warunków życia; obecnie śruba zostanie przykręcona jeszcze silniej, jeszcze bezwzględniej.

Wśród panującego w Rosji chaosu, dokonywane są zamachy na min[istra] wojny Kierenskiego, który jest najbardziej wyraźnym przedstawicielem władzy w chwili obecnej; wydaje on energiczne rozkazy i odezwy, lecz już jest za późno, bo rozprężenie rozlało się po wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego, a szczególnie w armii, która właśnie wymaga żelaznej dyscypliny.

Ukraina w pertraktacjach z rządem rosyjskim grozi, iż nawiąże stosunki z Niemcami w celu zawarcia separatystycznego pokoju; dlatego otrzymuje ustępstwa na całej linii.

25 lipca 1917 r. Jak grom z pogodnego nieba spadła na nas wiadomość o aresztowaniu brygadiera [Józefa] Piłsudskiego; został aresztowany z fałszywym, a właściwie cudzym, paszportem, gdy wyjeżdżał do Sztokholmu. Uprzednio prosił o zezwolenie na wyjazd, gdy zaś mu odmówiono – uciekł się do tak często praktykowanej w starej Rosji, drogi konspiracyjnej. Można przypuszczać, iż miał zamiar przedostać się do Rosji, więc wybór jego na honorowego przywódcę polskiej organizacji wojskowej w Rosji odbył się prawdopodobnie nie bez jego zgody.

Pisma warsz[awskie] podają, iż według wyjaśnień władz okupacyjnych, zwolnieni z szeregów wskutek niezłożenia przysięgi podoficerowie i szeregowcy, będą oczekiwać w miejscu wyznaczonym na otrzymanie ubrań cywilnych, a następnie zostaną odesłani do rodzin; posiadającym zaś rodziny poza kordonem będzie wyznaczone miejsce zamieszkania. – Można by z tego sądzić, iż na razie żadne represje nie są przewidywane.

Marszałek Niemojewski⁶⁴⁸ obwieszcza, iż otrzymał dokument, podpisany przez kanclerza Rzeszy B[ethmanna]-H[ollwega], w którym wyrażono, że Rzesza wzięła na siebie bezwarunkowo gwarancję za to, że bilety Krajowej Kasy Pożyczkowej będą po ich wycofaniu wymienione według wartości nominalnej na marki Rzeszy niemieckiej.

W Galicji Rosjanie ustępują na froncie 250 klmtr., od Seretu do Karpat; Seret przekroczone na południe od Tarnopola; oddano Podhajce, Halicz i Bystrycę Sołowińską. – Na front wschodni wyjechali cesarze austriacki i niemiecki.

W Warszawie odbyły się narady przedstawicieli Rady Stanu z reprezentantami władz niem[ieckich] w sprawie sądownictwa i szkolnictwa. Pertraktacje posunęły się tak daleko, iż w sierpniu prawdopodobnie będzie oddane sądownictwo w ręce polskie, zaś w końcu sierpnia rb. przejdzie do rąk polskich szkolnictwo.

Nar[odowy] Zw[iązek] Robotniczy wystąpił z Rady Narodowej.

Warsz[awskie] Tow[arzystwo] artystyczne⁶⁴⁹ ogłosiło konkurs ma markę pocztową, która musi mieć bezwarunkowo charakter wyraźnie polski. Nagród 26 na og[ólną] sumę 10 tys. mk.

Metropolita hr. Szeptycki pojechał z Rosji przez Berlin do Rzymu. Pozyskał on u tymcz[asowego] rządu ros[yjskiego] uznanie unii pod względem prawno-państwowym; przed swoim wyjazdem z Rosji, mianował ks. [Michała] Cegielskiego⁶⁵⁰ generalnym wikarym w Kijowie; gen[erał]-gub[ernator] [Dmytro] Doroszenko⁶⁵¹ zatwierdził tę nominację.

⁶⁴⁸ Wacław Józef Niemojowski (1865–1939) – ziemianin kaliski, wnuk Bonawentury Niemojowskiego; prezes Towarzystwa Rolniczego w Kaliszu (1900–1910); marszałek koronny Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego (1917).

⁶⁴⁹ Ustawa Warszawskiego Towarzystwa Artystycznego, 1899 r. oai:mbc.cyfrowemazowsze.pl.3879.

⁶⁵⁰ Michał Cegielski (1848–1944) – duchowny greckokatolicki, szambelan papieski; do nominacji sprawował posługę w Kamionce Strumifowej; w dwudziestolecu międzywojennym zbliżony do ukraińskich narodowych demokratów.

⁶⁵¹ Dmytro Doroszenko (1882–1951) – ukraiński historyk, bibliotekarz i sekretarz Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki; pełnomocnik Wszecchrosyjskiego Związku Ziemstw i Miast (1915); jeden z twórców Ukraińskiej Centralnej Rady (marzec 1917); członek tymczasowego Komitetu Centralnego Związku Ukraińskich Autonomistów-Federalistów (od 26 marca 1917) oraz Ukraińskiej Partii Socjalistów-Federalistów (od czerwca 1917); krajowy komisarz Rządu Tymczasowego Galicji i Bukowiny (kwiecień–czerwiec 1917); komisarz rządowy guberni czernihowskiej (sierpień–grudzień 1917); minister spraw zagranicznych Hetmanatu (maj–listopad 1918); bezskutecznie prowadził w Szwajcarii rozmowy

W dzień rozpoczęcia przez Niemców kontrofensywy na wschodzie, dn. 19 bm., odbyło się w Helsingforsie o g. 7 wiecz[orem] pierwsze posiedzenie sejmu niezależnej Finlandii; sprawę niepodległości pierwsi postawili socjaliści i najgorętszym bojownikiem był wiceprezydent senatu Tokoi⁶⁵², socjalista. – Pozostające obecnie w Finlandii wojska ros[yskie] należą do bolszewików, więc nie występują wrogo przeciw dążeniom Finlandczyków.

26 lipca 1917 r. Od kilku dni władze zbierają szczegółowe dane co do kuchen, funkcjonujących w mieście: ludowych, inteligentnych i dobroczynnych; wszystkie dane mają dotyczyć jednej daty, mianowicie na dzień 19 bm.: ilość kotłów, ich zawartość, ilość wydawanych porcji, liczba korzystających osób itp. Jest to związane prawdopodobnie z wprowadzeniem ogólnego wspólnego, a obowiązkowego odżywiania.

Agencja tel[egraficzna] Wolffa rozesłała w drodze urzędowej telegram o aresztowaniu Piłsudskiego, obrazując ten fakt w dyskredytujący, ohydny dla „b. brygadiera” sposób. Prawdy nie wiemy, dlatego obecnie wielce bolejemy nad brakiem komunikacji z Warszawą, nad brakiem od dwóch miesięcy biuletynów warszawskich.

Przez Poznań dowiadujemy się (z „Dz[iennika] Pozn[ańskiego]” i „Kraju”), że magistrat m. Warszawy z burmistrzem na czele podał się do dymisji; jako na przyczynę wskazują na brak przepisów prawnych, regulujących stosunek magistratu do rady. Na prośbę rady, magistrat cofnął swą opinię na 3 mies[iące], w ciągu których wypracowany zostanie regulamin.

Powodzenie Niemców i Austriaków w Galicji stale wzrasta: zdobyte zostały Tarnopol, Stanisławów i Nadwórna⁶⁵³. Rosjanie odступują od linii kolejowej Lwów–Brody aż do Karpat północnych, na całym froncie szerokości ok. 300 klmr.

Z zalem czytają się urzędowe komunikaty rosyjskie: na całym froncie chaos i brak chęci do walki. O ofensywie rozpoczętej przez państwa centr[alne] 19 bm., komitet rozbitej 11-ej armii telegrafuje pomiędzy innemi: „W nastroju wojsk, które niedawno posunęły się naprzód dzięki bohaterским wysiłkom świadomych celu minimalistów, nastąpiła ostra i groźna zmiana. Chęć do ataków szybko się wyczerpała. Oddziały wojskowe znajdują się w stanie wzrastającego rozkładu”. Po całym froncie wojska nie przyjmują bezkrytycznie rozkazy, lecz debatują i warcholą.

Nie mniejszy bezład panuje wewnątrz państwa, np. w Niżnim-Nowgorodzie bandy żołnierzy pochwyciły w swe ręce władzę, zaś rada rob[otników] i żołn[ierzy] uciekła z miasta.

z przedstawicielami ententy w sprawie uznania suwerenności Ukrainy (październik 1918); po obaleniu Hetmanatu profesor państwowego uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim; od 1920 r. na emigracji; dyrektor Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Berlinie (1926–1931); profesor Uniwersytetu Karola w Pradze (1926–1936) oraz Uniwersytetu Warszawskiego (1936–1939).

⁶⁵² Antti Oskari Tokoi (1873–1963) – fiński polityk i dziennikarz, przywódca Socjaldemokratycznej Partii Finlandii; członek parlamentu (1907–1918), przewodniczący parlamentu (1913), przewodniczący Senatu (1917); podczas wojny domowej komisarz ds. zaopatrzenia (1918), doradca polityczny Legionu Murmańskiego (1919–1920); następnie na emigracji w Stanach Zjednoczonych, redaktor gazety Fińskiej Federacji Socjalistycznej „Raivaaja” (1922–1949).

⁶⁵³ Nadwórna (Nadworna) – miejscowość pod Stanisławowem, nazywana bramą otwierającą drogę w malownicze góry Gorgany. Nadwórna była celem taktycznym II Brygady Legionów Polskich podczas Bitwy pod Rafajłową.

OBWIESZCZENIE.

Do dnia 31 lipca ci, którzy korzystają z zup w kuchniach ludowych, kuchniach dla inteligencji, w kuchniach dla dzieci, mają zapisywać się podług własnego wyboru w jednej z tych kuchen, przy czym powinni przedstawić kartę chlebową oraz paszport Obost.

Zapisywać się należy rodzinami, odpowiednio do tego, jak wydane zostały karty chlebowe.

Przy zapisaniu się otrzyma każdy stałą kartę na zupę, którą to kartę należy przedstawić w odnośnym biurze chlebowym, w którego obrębie dana osoba mieszka, przy zmianie tygodniowych kart chlebowych.

Bez pieczętki biura kart chlebowych stałe karty na zupę nie będą miały waloru.

Od dn. 2 sierpnia 1917 r. będzie wydawana zupa w kuchniach wyłącznie za okazaniem stałej karty na zupę oraz stałej karty chlebowej. Również może być żądane okazanie paszportu Obost.

Prośby o wydanie kart robotniczych z prawem wolnego przesiedlania się jako też prośby o wyjęcie dzieci do kuchen dziecięcych powinny być podawane do centralnego biura kart chlebowych przy Stadthauptmannie.

Ci mieszkańcy m. Wilna, którzy nie zapiszą się do kuchen i wobec tego dobrowolnie zrzekają się masowego żywienia, tracą swe prawa na odcinki, opiekujące na porcję zupy przy kartach chlebowych.

Karty chlebowe i karty na zupę, także pojedyncze odcinki nie mogą być komukolwiek przekazywane. Przekroczenia będą karane.

Wilna, den 25. Juli 1917.

Militärkreisamt Wilna
Der Stadthauptmann
PAULY

> <

OBWIESZCZENIE.

W poniedziałek 30 bm. przed południem od g. 9-ej, w ratuszu przy ulicy Dominikańskiej N° 3 w podwórzu na lewo (w sali, gdzie wprzód mieściła się kasa) odbędzie się sprzedaż z licytacji za gotówkę przedmiotów zasekwestrowanych za nieopłacone podatki.

Sprzedawać się będą między innymi: Przedmioty ze srebra, zegary szafkowe i ścienne, maszyna do pisania, maszyna do świdrowania, maszyna szewiecka, kilka zwierciadeł, skrzypce, aparat do mówienia.

Wilna, den 24. Juli, 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

27 lipca 1917 r. Oto dzisiaj już ogłoszono, że za kilka dni zostanie wprowadzone masowe odżywianie. Kto nie zapisze się do kuchen, ten traci prawo do odcinka przy kartach chlebowych. – Jak spekulacja umie wyzyskiwać każdą okoliczność, sprawdziłem dziś na sobie. Obiady jadam często z inż. [Wacławem] Sławińskim; wczoraj mieliśmy zamiar kupić pęczaku, jedynych w obecnej dobie krup, więc wracając do domu z obiadu, śledziliśmy za cenami, wystawionymi w oknach magazynów: wszędzie była jednostajna cena – 1mk 70 f. funt. Dzisiaj zdecydowaliśmy się kupić po

parę funtów pęczaku – lecz o dziwo – już go nigdzie nie było: zaszliśmy po drodze do 3-ch magazynów, w których wczoraj widzieliśmy te krupy na wystawie, dziś usłyszeliśmy, że nie ma. Kupcy z praktyki wiedzą, że ceny na wszystko idą w górę, więc wobec nowego obostrzenia, pochowali krupy, aby je sprzedać nie po 1,70 lecz po 3 mk. – Tu nadmienić należy o innej okoliczności, wpływającej na ceny krup w sklepach, a która jest „tajemnicą publiczną”: im więcej odkrywa się kuchen, tem większą ilość krup widzi się na rynku, bo ... kradną od ludu i sprzedają przekupniom.

Zdobyto Buczacz⁶⁵⁴, Tłumacz⁶⁵⁵, Otynje⁶⁵⁶ i Delatyn⁶⁵⁷. Rosjanie cofają się ku Czerniowcom. O ilości jeńców i zdobyczach dotychczas nie było mowy; komunikaty niem[ieckie] mówią ogólnikowo, że nie daje się to wszystko na razie obliczyć.

Ogłoszony został skład 3-go ministerium rewolucyjnego ros., prezesem jest Kierenski, min. wojny – Skobelew itd. Rząd ten wystosował rozpacziwą odezwę do narodu, wskazując na niebezpieczeństwo, jakie grozi rewolucji wskutek rokoszu i niesubordynacji wojsk na froncie.

Sjäm wypowiedział wojnę Niemcom i Austrii, uwięził poddanych tych krajów w celu ich unieszkodliwienia oraz zakwestionował ich majątki.

Wskutek amnestii, wypuszczeni na wolność posłowie czescy Burziwał⁶⁵⁸, Choc⁶⁵⁹ i inni; przywódcy swemu Kramarzowi⁶⁶⁰, posłowie czescy wydali bankiet.

Fantastyczny projekt skrócenia wojny podaje przedstawiciel australijskiej izby przemysłowej Oktawjusz Karol Beale⁶⁶¹, bawiący w Londynie. Proponuje on podpalenie całych Niemiec; akcję tę mają wykonać eskadry lotnicze w godzinach popołudniowych w lipcu i sierpniu, gdy lasy najłatwiej nadają się do podpalenia.

»Gazeta Polska« z 28 czerwca donosi z Petersburga⁶⁶²: Ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło do Rządu tymczasowego projekt normujący stan prawny kościoła rzymsko-kat. w Rosyi. Projekt opracowała komisja pod przewodnictwem Kotlarewskiego. Wedle projektu – arcybiskupów i biskupów naznacza Papież w porozumieniu z rządem rosyjskim. Przy innych nominacjach zgoda nie jest potrzebna. Stolica Apostolska może tworzyć nowe dyecezye, o ile to nie jest związane z nowymi

⁶⁵⁴ Buczacz (ukr. Бучач) – miasto na Ukrainie, nad rzeką Strypą; po zakończeniu I wojny światowej Buczacz znajdował się w Zachodnioukraińskiej Republice Ludowej (listopad 1918 – 4 czerwca 1919).

⁶⁵⁵ Tłumacz (ukr. Тлумач) – miasto na Ukrainie; w latach 1867–1918 siedziba powiatu tłumackiego; w II Rzeczpospolitej siedziba administracyjna powiatu tłumackiego w województwie stanisławowskim.

⁶⁵⁶ Otynia (ukr. Отинія – Отынја) – osiedle miejskie na Ukrainie; przed I wojną światową w funkcjonowała tu fabryka maszyn rolniczych „Bredt”; miasteczko było też siedzibą rabinatu, mieszkał tu rabin „cudotwórca” Chaim Hager.

⁶⁵⁷ Delatyn (ukr. Делятин) – osiedle, miejscowość typu letniskowego w stanisławowskim, niedaleko Nadwórnej, nad Prutem, u wschodniego przedproża pasma Gorganów.

⁶⁵⁸ František Buřival – zob. s. 250, przypis 584.

⁶⁵⁹ Václav Choc – zob. s. 250, przypis 583.

⁶⁶⁰ Karel Kramář – zob. s. 250, przypis 581.

⁶⁶¹ Octavius Charles Beale (1850–1930) – australijski przemysłowiec, działacz polityczny, filantrop, założyciel pierwszej w Australii fabryki fortepianów (1893); prezes Izby Handlowej Nowej Południowej Walii; powiernik Muzeum Australijskiego i Banku Nowej Południowej Walii; członek Królewskiej Komisji ds. spadku liczby urodzeń w Nowej Południowej Walii (1903); komisarz Wystawy Francusko-Brytyjskiej w Londynie (1908); członek Królewskiego Towarzystwa Historycznego i Królewskiego Towarzystwa Sztuki.

⁶⁶² A. Szklennik nie miał żadnej wiedzy o aktywności Litewskiej Rady Narodowej w Petersburgu. O jej czynnościach zob. „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XL(druk. jako rękopis), nr 44 z 28 czerwca 1917 r., s. 56–59.

wydatkami skarbu. Istnieje całkowita wolność stowarzyszeń religijnych. OO. Jezuitom dozwala się wyjeżdżać do Rosyi. Seminarya katolickie podlegają całkowicie, wraz z nominacją profesorów, kompetencji Kościoła. Budowanie nowych kościołów odbywa się według planów zatwierdzonych przez dozory kościelne.

Aresztowanie Józefa Piłsudskiego.

Ag. tel. Wolffa komunikuje co następuje:

Były brygadjer Legionów, Józef Piłsudski, został aresztowany w Warszawie w nocy z soboty na niedzielę.

Bezpośrednim powodem aresztowania była ta okoliczność, że Piłsudski przy przekraczaniu granicy Królestwa Polskiego posługiwał się dokumentem podróży, który po bliższym zbadaniu okazał się sfałszowany.

W sprawie tej ze strony urzędowej komunikują następujące uwagi:

Ubolewać należy głęboko, że człowiek, który chciał i mógłby stać się symbolem przyszłości Polski, nie zdołał ostatecznie znaleźć drogi, prowadzącej z przeszłości w przyszłość, z podziemnej konspiracji, tak drogiej dla fantazji młodzieńczej, na otwartą widownię męskiego państwowotwórczego działania.

W epoce, w której powstać ma wobec całego świata, nowoczesne, budowane na szerokiej demokratycznej podstawie, polskie państwo, oparte na prawie, nie ma miejsca na rekwizyty, teatralno-spiskowego romantyzmu, potępionego przez tylu wybitnych ludzi w Polsce, ludzi ze wszystkich obozów politycznych, poczynawszy od konserwatywnego, a kończąc na socjalistycznym.

W samym toku poważnej pracy ku odbudowie Królestwa Polskiego, sfałszowane dla celów politycznych dokumenty podróży są uzmysłowieniem czasów, które zapadać zaczynają w oddalenie minionej przeszłości.

Świadome odpowiedzialności, nie tylko wobec własnych narodów, lecz także wobec ogółu polskiego, oraz w interesie pogłębienia poczucia prawa u tegoż ogółu, zdecydowane są władze okupacyjne pod żadnym pozorem nie dopuścić do tego, aby w tym kraju wytworzyły się stosunki nie dające się pomyśleć w żadnym państwie, opartym na prawie.

* * *

»Berl. Tag.« donosi na podstawie informacji »Naprzodu«, że został również aresztowany pułkownik Sosnkowski, b. szef sztabu pierwszej brygady Legionów.

* * *

W »Deutsche Warsch. Ztg.« znajdujemy następujący komentarz do komunikatu o aresztowaniu Józefa Piłsudskiego:

»W ostatnich czasach troskliwi patrijoci polscy kilkakrotnie i w sposób poważny wskazywali, również i na łamach prasy, na niebezpieczną działalność dawnego brygadjera legionów polskich Piłsudskiego, który, niepomny na interesy żywotne swej ojczyzny i na swój poprzedni współdział, dający podstawę do tworzenia się wojska polskiego, obecnie, w swem zaślepieniu, zmierzać się zdawał do zburzenia tego wojska. Wiadomem jest, w jaki sposób usiłowania jego ku temu zmierzały i to z wybitnym powodzeniem, aby zdolną do noszenia broni młodzież polską od wstępowania do wojska polskiego powstrzymać, a natomiast kierować ją w stronę P.O.W. (Polskiej Organizacji Wojskowej), która była mu ślepo posłuszną. Przez pewien czas zdawało się na pozór, jakoby na tej drodze okrężnej, mogła sprawa wojska polskiego, choćby z pewną zwłoką, doprowadzoną być do dalszego rozwoju. Można też było liczyć i na to, że P.O.W., jako taka, zawrze się w wojsku polskim.

Jednakże w czasach ostatnich nastąpił zupełny przewrót. P.O.W., skutkiem danych przez jej kierownictwo wyraźnych wskazówek, przybrała znów charakter zupełnego związku tajnego, a przytem, straciwszy pod względem charakteru politycznego, swój kierunek ostrzem przeciw Rosji zwrócony, zwróciła się natomiast stanowczo przeciw państwom centralnym. Jej zamiarem było utworzenie tajnego państwa w państwie, aby tym sposobem uczynić kraj ten, już i bez tego ciężkiem nawiedzony doświadczeniem, widownią zamieszek rewolucyjnych. O ile przytem grały rolę wpływy państw koalicji, tego można nie poruszać. Należy jednak podnieść fakt, że jak wiadomo, według informacji prasy, został p. Piłsudski niedawno prezesem honorowym polskich związków w Petersburgu, a równocześnie został tamże przeznaczony na głównego dowódcę [!] sił polskich, walczących po stronie rosyjskiej. Czy wobec tego widział się p. Piłsudski skłonny, aby w jakiegokolwiek formie wieściom podobnym zaprzeczyć, nie jest wiadomem.

Natomiast, jak słyszymy, zostało stwierdzone, że p. Piłsudski, przy niedawnym przejeździe przez granicę Królestwa Polskiego, posłużył się rozkazem otwartym komendy legjonów, który faktycznie nie został przez nią wydany. Jak się zdaje, p. Piłsudski przeszedł zbyt szybko z drogi zasłużonego patrioty i sławą okrytego żołnierza na drogę awanturczą.

»Jakkolwiek zatem pożałowania godną jest rzeczą, to jednak stwierdzić trzeba, iż p. Piłsudski sam wystawił się na tę konieczność, że dziś należy jego ojczyznę bronić przed dalszą przezeń zgotowaną krzywdą, której skutki trudne byłyby do przewidzenia. Mimochodem tylko wspominamy przy tej okoliczności, że dalsze znoszenie podobnego stanu rzeczy nie jest możliwem ze względu na bezpieczeństwo militarne na tyłach wojsk sprzymierzonych, pozostających w ciężkich walkach na froncie wschodnim. Przeważnie ujrzał się carski rząd gen.-gubernatorski zmuszonym, po uwięzieniu już znacznej liczby wybitnych przywódców P.O.W., co nastąpiło w dniach ostatnich, do uczynienia tego samego co do osoby p. Piłsudskiego i jego dawnego szefa sztabu i pomocnika w kierownictwie sprawami P.O.W. p. Sosnkowskiego. Jak słyhać, zostaną obydwaj, aż do dalszego rozporządzenia, internowani w jednej z twierdz niemieckich«.

28 lipca 1917 r. W sprawie Piłsudskiego, która tak żywo poruszyła opinię całego narodu polskiego, zaczynamy mniej więcej orientować się. A wobec hałasu i namiętności partyjnych, powstałych w związku z tą sprawą, potrzeba nie lada dobrej woli, aby wyrobić sobie sąd mniej więcej bezstronny; przychodzi to nam z wielką trudnością dlatego, że jesteśmy odcięci od całego świata, nie znamy całej sprawy i głównych jej motywów, zaś pozostawieni własnym siłom płączemy się w domysłach, plotkach i oszczerstwach. Takie np. wystąpienie Izy Moszczeńskiej, skądinąd zasłużonej działaczki społecznej, jakże zatumaniało całą sprawę i przyczyniło się do bardzo jednostronnego o niej sądu! Opinia publiczna wileńska zarzuca P[iłsudskiemu] ogromny grzech stosunku do sprawy narodowej, że szedł przeciwko Radzie Stanu, podkopywał autorytet z takim mozołem formującej się władzy państwowej polskiej: pozostając człowiekiem Rady knuł spiski przeciw niej, a po wyjściu – zdemoralizował legiony, podburzając je do nieulegania rozkazom Rady Stanu. Uważam, iż jest to sąd jednostronny, powierzchowny i formalny, a w rzeczywistości ma rację tak Rada Stanu, jak i Piłsudski. Winą są warunki, w jakich żyjemy, a które się zmieniają jak w kalejdoskopie; co było dobre i wskazane przed paru miesiącami, dzisiaj staje

się nie tylko niepotrzebne, lecz, a najgorsze – szkodliwe. Przed trzema mies[iącami] wybuchła rewolucja ros[yjska]. Jeżeli ten wypadek zaważył jako okoliczność pierwszorzędnej doniosłości na wszystkich państwach i narodach Europy i całego świata cywilizowanego, to w jakimże stopniu musiał odbić się na najżywotniejszych sprawach i stosunkach naszego narodu! Weźmy takiego P[iłsudskiego], który przez całe życie walczył z caratem, i w tej walce szedł wspólnie z narodem rosyjskim; więc teraz, po zwaleniu caratu, czy jego działalność może pozostać taką samą, jaką była dotychczas? Sądzę, że nie można dziwić się, gdy w takich warunkach taktyka człowieka o wyraźnych przekonaniach politycznych, musi ulec zasadniczej zmianie. Jeżeli do tego faktu dodamy okoliczność, że jednym z pierwszych wystąpień tymcz[asowego] rządu ros[yjskiego] było przyznanie narodowi polskiemu samodzielności oraz zjednoczenie dzielnic, to należy sobie uświadomić – jakie pozostawały jeszcze racje, aby P[iłsudski] szedł w dalszym ciągu przeciw Rosji, tj. w danym razie już przeciw narodowi rosyjskiemu, oraz przeciw koalicji państw całego świata? P[iłsudski] walczył przeciw caratowi i dlatego zmuszony był połączyć się z Austrią i Niemcami. Carat upadł i Polacy powinni wyżyć wszystkie siły dla zwalczania naszego naturalnego, żywiołowego wroga – Niemców. Nigdy nie znajdziemy dlatego szczęśliwszej okoliczności, gdy przeciw Niemcom mamy zapewnioną pomoc materialną i moralną całego świata. Polacy chcą walczyć nie obok Niemców przeciw koalicji całego świata, lecz na odwrót, z narodami całego świata przeciw Niemcom. W ten sposób P[iłsudski] mógł postępować według własnego przekonania, w stosunku do zmienionych okoliczności: przed 3–4 mies[iącami] nie protestował przeciw rocie przysięgi, bo wtedy jeszcze istniał carat, lecz wtedy właśnie Niemcy nie zgadzali się na tę rotę przysięgi; po zwaleniu caratu P[iłsudski] nie uważał za możliwe składać przysięgi w takiej formie, – zaś Niemcy przystały na nią.

Inna jest sytuacja Rady Stanu; jest ona najwyższą instancją polską, rządem polskim w kraju okupowanym przez Niemców, a jako ciało zbiorowe nie może zmieniać swych własnych decyzji dowolnie, jak to może uczynić człowiek pojedynczy. Raptowne przeczucie się z jednej krańcowości w drugą, raptowna zmiana frontu od Rosjan przeciw Niemcom, – jest tu niedopuszczalna, bo pomimo przeszkód zewnętrznych, byłaby przyczyną demoralizacji i zawieruchy wewnątrz społeczeństwa. Należy przeczekać, aż społeczeństwo same wyczuje zmienione warunki, i wypowie się stosownie do nich. Stąd zupełnie jest niezrozumiałe postępowanie Rady St[anu]: po otrzymaniu zgody Rządów okup[acyjnych] na zaproponowaną przez siebie rotę przysięgi (uważaną w swoim czasie za wielkie zwycięstwo), wnet zaproponowała wojsku przyjąć ją. Innego stanowiska Rada zająć nie mogła i jest kompletnie w porządku. Z tego raz obranego stanowiska nie mogła zejść z powodu zmiany rządu w Rosji, ani z powodu brutalnego i prowokacyjnego zachowania się władz niemieckich w Warszawie i całym kraju.

Wydaną przez Radę odezwę do wojska, wyjaśniającą, że tylko ona jedna ma prawo decydować, w jakich okolicznościach i dla jakich celów wojsko polskie może być użyte, – należy uważać za poważne rozszerzenie funkcji Rady St[anu], ponieważ powyższa odezwa mogła być wydana jedynie za zgodą państw okupujących Królestwo Polskie⁶⁶³.

⁶⁶³ Informacja ta nie do końca była zgodna ze stanem faktycznym.

Ale niestety, w całym zamęciu, który powstał około roty przysięgi, oprócz „braterstwa broni”, jest zasadniczy szkopuł⁶⁶⁴, a mianowicie ten, że wojsko musiało przysięgać posłuszeństwo „przyszłemu królowi”. Kilku młodych chłopców, którzy już wrócili do Wilna, wyraźnie i zgodnie oświadczają, iż „mieliśmy rozkaz przysięgać nie przyszłemu królowi, lecz na sztandar polski; okoliczności są takie niewyraźne, że królem polskim może być ogłoszony Wilhelm II, a to w razie ew[entualnego] przyłączenia części Królestwa P[olskiego] do Niemiec lub inny jakiś Niemiec, np. Beseler, i wtedy znajdziemy się w sytuacji bez wyjścia”. Szczęśliwie, że w danym wypadku kwestia obraca się tylko o osobę króla, nie dotykając samej formy rządu, którą społeczeństwo polskie uważa jako przesądzone. Pomimo b[ardzo] poważnych względów politycznych, taką właśnie formę rządu wskazuje nam tradycja: Polska była drugą (po Anglii) monarchią konstytucyjną na świecie.

Należy zaznaczyć, że opieranie się wojska co do osoby króla i niewyraźnej formuły „przyszły król”, wyzyskiwane jest oraz tłumaczone w innym zupełnie sensie. Mianowicie, że partia P.P.S. nie może dopuścić innego rządu niż republikę; nawet przystając na wolę narodu, jaka zostanie wyrażona na przyszłym sejmie krajowym, P.P.S. nie może dopuścić, aby partie monarchiczne już miały oparcie w wojsku. Inni znów mówią, że wojsku poddana została kwestia króla dlatego, że jest zrozumialsza, a nawet i bardziej legalna, w porównaniu co do zmiany frontu, co do zmiany sojuszu.

Tymczasem jedno tylko można twierdzić z pewnością, mianowicie aresztowanie Piłsudskiego przez władze niemieckie (podając swój sławny memoriał ryzykował, że uczynią to Austriacy), spowoduje przełom radykalny w usposobieniu społeczeństwa polskiego, wszystkich jego warstw do polityki niemieckiej. Tymczasem czytamy szereg oskarżeń publicznych przeciw P[iłsudskiemu], a jednocześnie powybijano okna w Radzie Stanu, Głosie⁶⁶⁵, Gońcu i Godzinie polskiej⁶⁶⁶; ale niebawem cały rój nasuwających się kwestii za i przeciw zostanie przetrawiony i cały naród zrozumie, iż jest ofiarą nikczemnej polityki rządów okupacyjnych. Na razie wszystkich motywów postępowania Piłsudskiego nie można objąć i osądzić; zaś z drugiej strony należy stwierdzić, że szykanując P[iłsudskiego] formalistyką paszportową, Niemcy obrażają cały naród polski.

29 lipca 1917 r. Dzisiaj bawił w Wilnie Wilhelm; przybył ok. 9 rano ze strony Baranowicz i udał się wprost do kościoła św. Kazimierza (b. soboru), następnie do przygotowanych pokoi. Po obiedzie wyjeżdżał do Smorgoń czy też Dyneburga i wrócił ok. g. 9 wiecz[orem], wreszcie w nocy wyjechał na zachód. Wojsko udekorowało girlandami i sztandarami obydwie strony Ostrej Bramy oraz wzniosło maszty na ul. Ostrobramskiej naprzeciw sali miejskiej (d[om] N 10); ponadto sztandary zawieszono na wszystkich większych budynkach zajętych przez wojska. Ulice wysypano piaskiem i obstawiono wojskiem⁶⁶⁷.

⁶⁶⁴ W oryginale szkopuł.

⁶⁶⁵ „Głos. Dziennik polityczny” – gazeta codzienna (dwa wydania – poranne i wieczorne), ukazująca się w Warszawie w latach 1917–1918; redaktor hr. Adam Ronikier, wydawca Bronisław Szlubowski.

⁶⁶⁶ „Godzina Polski. Dziennik polityczny, społeczny i literacki” – gazeta codzienna (dwa wydania – poranne i popołudniowe), ukazująca się w Łodzi i Warszawie w latach 1915/1916–1918; redaktor naczelny Cezary Zawilowski; druk i nakład Wydawnictwo Polskie Adam Napieralski i Cezary Zawilowski.

⁶⁶⁷ Nieco inny opis znajduje się u M. Brensztejna: „Niedziela. O godzinie 10 rano przyjechał do Wilna cesarz Wilhelm II-gi i był w kościele św. Kazimierza, potem pojechał na front. O godzinie

OBWIESZCZENIE

Po nakazaniu za pośrednictwem polecenia p. Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshabers Ost) z dnia 3 lipca 1917 r. sekwestru ochronnego wszelkiego używanego i nieużywanego kauczuku (gumy) przy obramowaniach bilardowych, niniejszem zarządza się:

Wszystkie znajdujące się w Wilnie używane i nieużywane obramowania bilardów z kauczuku lub gumy, niezależnie od tego czy znajdują się w bilardach lub w ich częściach winne być zameldowane przez swych posiadaczy w Militärkreisamt Wilno, Stadthauptmann, Dominikańska 3, pokój 69, najpóźniej do dn.

6 sierpnia 1917 r.

Kto wyżej wymienione rozporządzenie zaniedba, lub przedmiotów wymienionego rodzaju całkowicie lub częściowo się pozbędzie, albo ukryje, ukarany będzie zgodnie z punktem 16 rozporządzenia p. Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshabers Ost), dotyczącego oddawania surowców i towarów zabronionych w Verwaltungsgebiet Obost z dn. 22.9.16, więzieniem do pięciu lat i karą pieniężną do 20 000 mk.

Wilna, den 27. Juli 1917.

Militärkreisamt Wilna
Der Stadthauptmann
PAULY

Wczorajszy komunikat obwieszcza o nowych bystrych postępach w Galicji: zajęto Czortków, Trembowłę oraz Kołomyję. Dzisiaj dowiadujemy się o odstąpieniu Rosjan poza Zbrucz, która jest granicą państwową między Austrią a Rosją.

W celu wprowadzenia karności wojsk na froncie, została wprowadzona w Rosji kara śmierci; ma to być tylko środkiem chwilowym, do zakończenia operacji wojskowych; sądy wojenne na całym froncie, składają się z 3-ch żołnierzy i 3-ch oficerów.

Rada rob[otników] i żoł[nierzy] odrzuciła wniosek co do udzielenia rządowi ros[yjskiemu] władzy dyktatorskiej.

Wojska 607 pułku (Majkopskiego), które bezpośrednio przyczyniły się do przewrót frontu, zostały bez wyjątku postawione przed sąd wojenny, pod zarzutem zdrady stanu. – Pierwszy kobiecy batalion śmierci udał się na front. – Rząd ros[yjski], wzorem Stanów Zj[ednoczonych], zniósł w zarządzie wojskowym wszystkie ordery, oprócz orderów za odznaczenie się w boju. – Zostali powołani wszyscy mężczyźni od 18 do 46 lat, niezależnie od rangi i stanowiska; powołano również członków dotychczasowego domu cesarskiego. – Rozruchy w Petersburgu spowodowały, iż masa osób ucieka do Finlandii; nie mogąc dostać miejsc w hotelach, tymczasem obozują pod gołym niebem. Z prowincji uciekają do większych miast.

Rząd tymcz[asowy] zgodził się na żądania Ukraińców, aby przy rządzie był obecny sekretarz generalny, za pośrednictwem którego postępują do rządu wszystkie sprawy dotyczące Ukrainy.

8¼ wieczorem wrócił i z kolei przez całe miasto udał się do generała Eichhorna w pałacu ordynatowej Tyszkiewiczowej. Na ulicach, którymi przejeżdżał stały szpalery wojsk i kilka arek przybranych w zieleń i chorągwie, wystawionych przez władze wojskowe na ulicy Wielkiej, Placu Katedralnym i Arsenalskiej. Licznie zebrana na ulicach publiczność przyglądała się w milczeniu. O północy cesarz opuścił Wilno". M. Brensztejn, zapisek z 29 lipca 1917 r.

Dn. 25 bm. rozpoczęła się w Paryżu konferencja państw koalicji, licznie reprezentowanych; zajmie 8 dni.

Dn. 26 bm. parlament angielski odrzucił 148 gł[osami] przeciwko 19 wniosek pokojowy partii robotniczej.

Stany Zjedn[oczone] postanowiły wystawić drugą armię w sile 500 tys.

Wypadki w Rosji wywarły naturalnie wielkie wrażenie wszędzie, lecz ponieważ nie były zupełną niespodzianką, więc popłochu nie spowodowały; giełdy zachowują się wstrzemięźliwie.

30 lipca 1917 r. Bezpośrednim skutkiem ogłoszenia o odżywianiu się masowem jest natychmiastowe podniesienie się cen szczególnie na względnie tańsze krupy, np. pęczak kosztował przed trzema dniami 1 mk 70 f. za funt, dziś kosztuje 2 mk 50 f., na równi prawie z innymi gatunkami, tj. owsianką i jęczmiennymi.

W chwili wejścia Niemców było w Wilnie b[ardzo] wiele ubogich i naturalnie stale ich liczba zwiększała się, tak że ludniejsze ulice były nimi obsadzone; niektórzy z żebraków dopuszczali się ekscesów, np. kładli się na chodnikach i ulicach, wyli lub stękali bez przerwy po kilka godzin, płakali, napastowali itp. Sytuację tę władze okupacyjne rozwiązały po swojemu: przed dwoma tygodniami (w niedzielę) zebrali omal nie wszystkich znanych im żebraków, dostawili ich na stację, wsadzili do wagonów, – i wywieźli nie wiadomo dokąd. Mój znajomy p. M., który wypadkowo był na banhofie, opowiadał, że gdy go żebracy spostrzegli, zaczęli z wagonów krzyczyć: „ratuj panoczku! nas chcą utopić w rzece”. Nikogo z cywilnych nie było więcej.

Gazety niem[ieckie] donoszą, że w Mińsku komitet narodowy białoruski ogłosił swój program polityczny, według którego Rosja ma być demokratyczną republiką federacyjną, przy czem Białoruś musiałaby otrzymać autonomię.

Z powodu nadzwyczajnej drożyzny skóry, szczególnie na podeszwy, w Niemczech ogromnie wzrasta się liczba kradzieży pasów skórzanych z fabryk. Aby zapobiec tego rodzaju nadużyciom, władze wojskowe wydały rozporządzenie, iż rzemieślnicy mogą przyjmować taką skórę do reperacji od osób prywatnych, jeżeli znają te osoby lub muszą one wylegitymować się pozwoleniem policji. Niezależnie od tego, w każdym wypadku, należy zapisać dokładny adres i nazwisko osoby i w ciągu 24 godzin donieść urzędowi policyjnemu, w którego obrębie warsztat szewski.

Mnożą się też w nadzwyczajny sposób kradzieże na kolejach, szczególnie artykułów żywnościowych.

W miastach niem[ieckich] wzrasta liczba kobiet-dorożkarek; ukazały się one już na Śląsku, w Bytomiu.

31 lipca 1917 r. Polski Kom[ititet] Pań organizuje zabawę na rzecz głodnych, w dwie niedziele pod rząd; pierwsza zabawa odbyła się dn. 29 bm., druga odbędzie się w następną niedzielę; zawsze w ogr[odzie] Bernardyńskim,

Nowe tanie kuchnie urzędza stowarz[yszenie] rzemieślnicze i stow[arzyszenie] farmaceutów (obie instytucje są polskie).

Przytoczę przykład podrożenia lekarstwa: p[an] W. Augustowski nabył przed paru dniami 5,875 fun. rycyny za 41 rb. 85 kop., gdy przed wojną pud rycyny kosztował 8–10 rb.

Władze okupacyjne nieźle żywią się w naszym kraju. Nawet teraz, gdy mało kto posiada więcej niż jedną krowę, mają w Oberost więcej 600 mleczarni; dostawcom płacą po 7 kop. za litr pełnego mleka (cena rynkowa 80 fen.), wymagając po litrze dziennie od krowy; mleko przerabiają na masło i sery dla wojska.

W Kownie rozbiera się pomnik na Paradnym placu, wzniesiony na pamiątkę zwycięstw nad Napoleonem⁶⁶⁸; materiały zostaną zarekwirowane na potrzeby wojenne.

Między Kownem a Królewcem odbywa się b[ardzo] ożywiony ruch statków; w tym roku zajęte są wszystkie będące na Niemnie statki ciężarowe. Przewożone jest przeważnie węgiel drzewny i zboże.

I w naszym kraju, szczególnie w okolicach Białegostoku, mnożą się wypadki kradzieży kartofli w polu. W Niemczech tego rodzaju kradzieże sądzi sąd wojenny i pomimo srogich kar, liczba przestępstw nie zmniejsza się.

Aresztowanie Piłsudskiego i Sosnkowskiego⁶⁶⁹ żywo poruszyło opinię społeczeństwa polskiego we wszystkich dzielnicach polskich. Koło polskie w Wiedniu zwróciło się w tej sprawie do prezesa ministrów oraz do min[istra] spr[aw] zewn[ętrznych]. Koło domaga się, aby nie było ograniczone żadne publiczne omawianie tej sprawy. Na razie miano czekać decyzji w sprawie P. Rady St[anu], lecz obecnie nadeszły piśmienne żądania P[olskiej] P[artii] Ludowej, Nar[odowej]-Dem[okracji] i Soc[jal]-Dem[okratów], aby Koło zajęło stanowisko wobec sprawy. Jednocześnie zażądano zwołania posiedzenia Koła dla rozważenia prawnego i wojskowego stanowiska legionów. – Gazety dowiadują się o odbytych w Warszawie niedawno rewizjach domowych i aresztowaniach [w]śród zwolenników P[iłsudskiego] i czł[onków] lewicy politycznej. Dokonano rewizji w druk[arni] P[olskiej] P[artii] Soc[jalistycznej], gdzie drukowała się „Jedność robotnicza”⁶⁷⁰ oraz w druk[arni] „Kuri[era] Polsk[iego]”. Ogółem aresztowano 30 osób, między nimi oficera I bryg[ady] leg[ionów] Sławka⁶⁷¹ oraz 3-ch czł[onków] rady miejskiej.

Ciekawe stanowisko wobec aresztowania P[iłsudskiego] zajęła warsz[awska] rada miejs[ka]. Niemiecka policja dowiedziała się, że na posiedzeniu Rady miejskiej zostanie

⁶⁶⁸ Na Placu Paradnym (inaczej Placu Ratuszowym) w Kownie znajdowała się kolumna wystawiona na pamiątkę wkroczenia Francuzów w granice Rosji w 1812 r. Zob. M. Orłowicz, *Przewodnik po Europie – Europa środkowa i wschodnia* (reprint z 1914 roku), Łódź 2007.

⁶⁶⁹ Kazimierz Sosnkowski (1885–1969) – polityk, działacz niepodległościowy, początkowo w Polskiej Partii Socjalistycznej i jej Organizacji Bojowej, założyciel Związku Walki Czynnej, szef sztabu I Brygady Legionów Polskich, wiceminister (1919–1920), a potem minister spraw wojskowych (1920–1924); przedstawiciel Polski w Lidze Narodów (1925), generał broni Wojska Polskiego (od 1936); dowódca Frontu Południowego podczas kampanii wrześniowej 1939 r.; następca prezydenta RP, minister bez teki w rządzie gen. Władysława Sikorskiego (1939–1940); komendant główny Związku Walki Zbrojnej (1939–1941), Wódz Naczelny Polskich Sił Zbrojnych (1943–1944), przewodniczący Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju (od 8 listopada 1939), członek władz Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich. Zob. J. Kirszak, *Generał Kazimierz Sosnkowski (1885–1969)*, Warszawa 2012.

⁶⁷⁰ „Jedność Robotnicza” – tygodnik wydawany w Warszawie od 1 lipca 1916 do 17 listopada 1918 r., organ Polskiej Partii Socjalistycznej, ogółem wyszło 125 numerów; jako redaktor odpowiedzialny figurował Tomasz Arciszewski. Według Żanny Kormanowej faktycznymi redaktorami byli Feliks Perl i Mieczysław Niedziałkowski.

⁶⁷¹ Walery Jan Sławek (1879–1939) – polityk, podpułkownik WP, członek Polskiej Partii Socjalistycznej (od 1900) i Organizacji Bojowej PPS, jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego, współzałożyciel (1928) i prezes BBWR, poseł na Sejm (1928–1938), marszałek Sejmu (1938), premier (1930–1931 i 1935), lider obozu sanacyjnego (tzw. grupy pułkowników), jeden z głównych twórców założeń Konstytucji kwietniowej, zmarginalizowany wewnątrz sanacyjnego obozu rządowego, popełnił samobójstwo.

podniesiona sprawa uwięzienia P[iłsudskiego], dlatego przed posiedzeniem zostało doręczone prezesowi Rady pismo v. Glasenapa⁶⁷² z ostrzeżeniem, iż to ścierpaniem nie będzie. Wobec tego posiedzenie odbyło się w ten sposób, iż po jego otwarciu odczytano na wstępie list nac[elnika] policji, po czym, na wniosek jednego z radnych, posiedzenie zamknięto.

Komisja do spraw jeńców uchwaliła dn. 24 bm. rozciągnąć opiekę nad internowanymi w Szczypiornie⁶⁷³ legionistami.

Przed odwrótem ze Stanisławowa.

Oddział ułanów polskich przy armii rosyjskiej, pod wodzą pułkownika Mościckiego, pięknymi głoskami zapisał się w pamięci mieszkańców Stanisławowa. Ułani ci sumiennie wypełnili swój obowiązek żołnierski, na rozkaz komendy rosyjskiej mężnie osłaniając odwrót wojska rosyjskiego z pod Stanisławowa, gdy uchodziło ono stamtąd pod naporem armii mocarstw centralnych. Ale ułani polscy, nie zapominając o swojej twardej powinności żołnierskiej, pomni też byli na swój obowiązek polski i rycerski. Nie tylko przeto osłaniali dzielnie odwrót armii, z którą los ślepy ich związał, lecz ze szczytnym zaparciem się siebie – jak na rycerskich Polaków przystało – osłaniali bezbronnym mieszkanców Stanisławowa przed gwałtami i swawolą maruderów rosyjskich.

Warto wymienić na tem miejscu – za korespondentem stanisławowskim „Gazety Radomskiej” – nazwiska tych oficerów Polaków, którzy pod kierunkiem naczelnym pułkownika Mościckiego bohaterskiemu hufcowi temu przewodniczyli. Byli to rotmistrzowie: Dziewicki, Pajewski, Sobieszczański, Waraksiewicz i Żółkiewski; lekarz pułkowy dr. Kornatowski, dr. weterynaryi Kornaszewski; porucznicy: Zboromierski, Ursyn-Niemcewicz, Pruszyński, Chrzastowski; komeci: Dziewanowski, Chmielewski, Łepkowski, hr. Bem, Kentro, Jastrzębowski. Jako jeńcy, wzięci z pola walki, do niewoli dostali się: porucznik Tadeusz Mikke i lekko ranny chorąży Edward Czajkowski.

Przed ostatecznym opuszczeniem miasta pułkownik Mościcki przesłał na ręce burmistrza Stanisławowa niezwykle piękny w szlachetnej swej prostocie list, z którego wstęp i zakończenie przytaczamy poniżej:

„Polscy ułani spełnili jedynie swój obowiązek żołnierski i stanęli w obronie honoru armii rosyjskiej, w której szeregach związani przysięgą i wysokim poczuciem obowiązku żołnierza, walczą. Korzystając ze szczęśliwej okoliczności, prosimy radę sławetnego miasta Stanisławowa o przestanie wyrazów czci, miłości, wierności i synowskiego przywiązania do ukochanej, zbolątej i zniszczonej ziemi ojczyzny naszej. Jedynym promieniem jasnym, który nam żyć każe, jest głębokie przekonanie, że ta ukochana Polska nasza zmartwychwstaje teraz z gruzów i podnosi się do nowego życia, wspaniała, niepodległa i silna.

Wierząc w rychłe zjednoczenie w nowo powstającej pod sztandarem narodowym armii w kraju naszym ukochanym, ślemy szczerze, serdeczne i braterskie pozdrowienie.

Niech żyje przyszła potężna polska armia, ostoja wolności, niepodległości Ojczyzny naszej.

⁶⁷² Ernst Reinhold von Glasenapp (1861–1928) – prezydent policji niemieckiej w Warszawie (1915–1918).

⁶⁷³ W początkach 1915 r. w ramach przygotowań do ofensywy niemieckiej na froncie wschodnim w Szczypiornie (obecnie dzielnica Kalisza) powstał obóz dla internowanych *Kriegsgefangenenlager Skalmierschütz*. Na przełomie 1915/1916 r. w obozie przebywała m.in. Aleksandra Piłsudska, która oceniała liczbę więźniów na 4 tys. jeńców i 100 osób cywilnych. Po kryzysie przysięgowym trafili do niego internowani żołnierze Legionów Polskich. Pierwszy transport legionistów przybył do Szczypiorna 13 lipca 1917 r.

A gdy ta Święta nasza, nareszcie zjednoczona, świtać światu będzie, to wszyscy jej synowie, po świecie rozsiani, w Niej swe miejsce odnajdą i Jej tylko służyć będą, teraz zaś niech nam, ułanom polskim, wolno będzie złożyć wszystkim Polakom najserdeczniejsze życzenia, aby ta chwila jak najprędzej nastąpiła".

Klub polskich posłów soc[jal]-dem[okratycznych] w Galicji zaproponował przeobrażenie Koła pols[kiego] w Związek stronnictw polskich, oparty na solidarności w sprawach ogólnonarodowych, a zabezpieczający samodzielność stronnictw we wsz[ystkich] innych sprawach.

Gazety poznańskie nawołują społeczeństwo do godnego uczczenia rocznicy śmierci [Tadeusza] Kościuszki⁶⁷⁴; obrano liczny Komitet i wydano stosowną odezwę.

We Wsch[odniej] Galicji Honwedzi⁶⁷⁵ zajęli Zaleszczyki; wojska państw centr[alnych] stoją nad Zbruczem.

Wobec niepowodzeń wojennych, rząd ros[yjski] zajął stanowisko nieprzejednane. Przede wszystkim zawiadomił państwa koalicji, iż zrzeka się zwołania konferencji, dotyczącej zrewidowania celów wojny, ponieważ w panujących obecnie warunkach opinia publiczna wytłumaczyłaby fałszywie takie zwołanie. – Naczelnny dowódca połudn[iowo]- zach[odniego] frontu (w Galicji i Bukowinie) w sprawach kierownictwa operacjami otrzymał nieograniczone pełnomocnictwa. – Zostały zabronione wszystkie pisma, występujące przeciw wojnie. – Granice zostały zamknięte dla wjazdu i wyjazdu; dla wyjazdu tylko do 15 sierpnia.

Między Czechami i Słowęciami powstał rozłam w sprawach zasadniczych.

Z powodu podróży bp. Szeptyckiego do Rzymu, prasa katolicka podaje sensacyjne wiadomości o pełnomocnictwach, jakoby otrzymanych przez mitrop[olitę] Sz[ep]tyckiego od rządu ros[yjskiego] do kurii rzymskiej; dotyczą one spraw unii kościoła prawosł[awnego] z Rzymem oraz nawiązania stosunków bliższych.

Ang[ielski] min[ister] amunicji Churchill⁶⁷⁶ w swej mowie powiedział: Nie odrzucimy rezultatu, który osiągnęli już prawie nasi żołnierze w chwili, gdy możemy go pochwycić. Chcemy Prusy decydująco pobić i przetrzymamy aż do osiągnięcia niezaprzeczonego zwycięstwa, którego skutkiem będzie, że naród niem[iecki] utraci całe zaufanie w swój system rządowy i w swoich panujących.

1 sierpnia 1917 r. Wszyscy mieszkańcy zapisują się do rozmaitych istniejących tu tanich kuchen; zapisy muszą być dzisiaj zamknięte. Kto się nie zapisze do żadnej kuchni, ten otrzyma najbliższą kartę chlebową (N 61) bez odcinków. Kontrola faktycznie korzystających z obiadów osób podobna do kontroli w piekarniach⁶⁷⁷.

⁶⁷⁴ Tadeusz Kościuszko (1746–1817) – Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej w czasie insurekcji kościuszkowskiej, generał lejtnant wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

⁶⁷⁵ Honvéd (węg.) – dosłownie obrońca ojczyzny.

⁶⁷⁶ Winston Leonard Spencer Churchill (1874–1965) – brytyjski polityk, mąż stanu, mówca, strateg, pisarz i historyk, malarz, dwukrotny premier Zjednoczonego Królestwa (1940–1945 i 1951–1953), laureat literackiej Nagrody Nobla (1953), honorowy obywatel Stanów Zjednoczonych. W 2002 r. w plebiscycie organizowanym przez BBC został uznany najwybitniejszym Brytyjczykiem wszech czasów.

⁶⁷⁷ Tego dnia, o czym Aleksander Szklennik nie wiedział, rozpoczęły się w wileńskim mieszkaniu Jerzego Szaulisa brzemienne w skutki pięciodniowe narady Litewskiej Rady Zaufania, utworzonej na mocy zezwolenia naczelnego dowódcy Wschodu (wydanego w Kwaterze Głównej Wschodu 30 maja

Kościół Bernardyńskim⁶⁷⁸ odbyła się dzisiaj msza żałobna za duszę śp. Józefa hr. O'Rourke'a⁶⁷⁹.

Z powodu trzeciej rocznicy toczącej się wojny, Wilhelm wydał dwie odezwy, datowane 1 sierpnia, w polu; jedną do narodu niem[ieckiego], drugą do armii niem[ieckiej], marynarki wojsk ochronnych.

W dn. 11 lipca, jako narodowego święta w Belgii, gen[erał]-gub[ernator] ułaskawił 3000 Belgijczyków skazanych przez sądy polowe, zamieniające karę śmierci na dożywotne więzienie.

Aby użyć Rosji, Anglicy i Francuzi rozpoczęli ponowną ofensywę we Flandrii i w Szampanii.

2 sierpnia 1917 r. Pomimo niemieckich zwycięstw we Wsch[odniej] Galicji, kurs rubli ros[yjskich] nie upadł, pozostał jednakowy, za 100 rb. = 250 mk; można uważać tę okoliczność jako dowód ogólnego przekonania, że Niemcy wojny nie wygrają. Ze zdziwieniem wyczytaliśmy w gazetach niem[ieckich], że liczba jeńców ros[yjskich] w Galicji stanowi 20–30 tys., kiedy można było spodziewać się w 10 razy więcej. Panika [w]śród nas zanika i nie dajemy wiary w całkowitą dezorganizację całej Rosji, rozumiejąc trudne położenie rządu. W komunikacie z dn. 25 lipca czytaliśmy, że pod Dyneburgiem pułki ros[yjskie] złamały trzy pasy obronne niem[ieckie], po czym powróciły na swoje stare pozycje – nie chcą walczyć. Rozumiemy jedno, że z wytworzonej sytuacji będzie ten skutek, że wojna przeciągnie się jeszcze co najmniej rok; Bóg jeden wie, czy wyżyjemy, ponieważ warunki stają się coraz trudniejsze. Za bardzo małymi wyjątkami, żyjemy wszyscy z gotówki, bo nie ma gdzie zarobić; trzymaliśmy się siako-tako w przekonaniu, że jakieś przesilenie ku lepszemu nastąpi przed końcem b[ylego] roku. Tymczasem stało się inaczej, i obecnie wszyscy kłopotczą się w poszukiwaniu pieniędzy, – ale trudno ich zdobyć. Co było do zastawienia – zastawiono z małą nadzieją na wykupienie. Posiadający gotówkę handlarze stawiają nadzwyczaj trudne warunki, więc zgadzają się udzielić pożyczkę tylko pod pewne

1917 r.). Rada ta miała się składać „z najwybitniejszych mężów Litwy”. Na obrady przybyło 28 osób, zaproszonych przez wileńskie Biuro Litewskie (Szaulis, Smetona, ks. Mironas, i in.). Ogółem w obradach uczestniczyły 22 osoby, w tym 8 księży. Zob. M. Brensztejn, zapiski z 1 i 5 sierpnia 1917 r. Z kolei Rada Narodowa Litewska zajęła następujące stanowisko: „Komunikat Rady Narodowej Litewskiej. Komunikat „Najwyższej Rady narodowej litewskiej” w Lozannie. Najwyższa Rada narodowa litewska, dowiedziawszy się o wspólnym oświadczeniu partii politycznych polskich, w którym uznają niepodległość Litwy, wypowiada im podziękowanie i przyjmuje tę deklarację do wiadomości. Co do życzenia tych partii, aby znów połączyć się z niezawisłą Litwą, przez co lud litewski „otrzymałby gwarancję swego narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju” – Rada litewska na razie odmawia wypowiedzenia się o tem w sposób stanowczy. Co się w ogóle tyczy tej gwarancji, to Rada cieszyłaby się, gdyby ziściła się ona natychmiast przez to, gdyby zaprzestano demoralizowania (w tekście oryginalnym niemieckim: Entsittlichung) i polonizacji ludu litewskiego w kościele i w szkole. Zob. „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XLVII (druk. jako rękopis), nr 51 z 4 sierpnia 1917 r., s. 35.

⁶⁷⁸ Kościół św. Franciszka i św. Bernarda w Wilnie – kościół położony przy obecnej ul. Maironio 10 (przed wojną ul. św. Anny), tuż za kościołem św. Anny a vis-à-vis kościoła św. Michała, nieopodal rzeki Wilenki. Wybudowany w stylu gotyckim w latach 1469–1500 dla zakonu franciszkanów; później wielokrotnie przebudowywany z zachowanymi do dzisiaj pięknymi kryształowymi sklepieniami.

⁶⁷⁹ Józef Konstanty O'Rourke, hrabia (1869–1917) – członek Zarządu Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej; po śmierci Józefa Montwiłła prezes Wileńskiego Towarzystwa Artystycznego „Lutnia”.

papiery, oceniając ich według swego widzimisie, np. pod rękę⁶⁸⁰ ros[yjską] dają tylko 50 rb.; zastawów nie przyjmują. Przy stawianiu warunków oświadczają wręcz, że potrzebujemy pieniędzy na zakup towarów przy końcu wojny; wtedy bowiem zarobimy nie 100, lecz 500%.

Na wsi już jedzą chleb z tegorocznej mąki; mówią, że rosnące z brzegu kłosa są puste: otrzęśli je sami włościanie lub pomysłowi przemysłowcy. Spodziewamy się, że wobec dobrej pogody chleb wkrótce potanieje, aby ku jesieni podnieść do niebywałej ceny.

Wojska sprzymierzone przekroczyły rz[ekę] Zbrucz i wyszły na równinę przed Chocimiem; już się określił mniej więcej ich plan: dążą one ku południowi, – zagrożona więc jest przede wszystkim niezajęta część Rumunii (północna) i Besarabia.

W drodze urzędowej komunikują, iż odbywające się narady Tymcz[asowej] Rady Stanu z delegatami państw okupacyjnych co do tymcz[asowej] organizacji najwyższych władz państwowych doprowadziły do całkowitego wzajemnego porozumienia.

Przeszło od miesiąca „Homan” już nie nazywa Polaków zamieszkałych na Litwie „kolonistami”; jest to jednak pewien postęp na prawo, pomimo dalej bez przerwy kontynuowanych wycieczek przeciw nam, według wskazówek „opiekunów”⁶⁸¹.

– **W sprawie aresztowania Piłsudskiego.** Wiedeński korespondent »Lokal Anzeigera« pisze: „Według doniesień warszawskich polska Rada Stanu zwróciła się do generała Beselera z pismem, donosząc mu, że z ubolewaniem dowiedziała się o internowaniu Piłsudskiego i Sosnkowskiego. Oskarżenie Piłsudskiego, jakoby zamierzał przejść na stronę rosyjską i użyć broń przeciwko dotychczasowym swym towarzyszom, jest w zupełności bezpodstawne. Wiadomość o proklamacji na wodza polskiego w Rosji okazała się nieprawdziwa. Rada stanu twierdzi, że o ile możliwości

⁶⁸⁰ Błąd w pisowni. Mowa o rencie, okresowym lub dożywotnim świadczeniu pieniężnym.

⁶⁸¹ Jak wynika z zawartej 2 lutego 1916 r. na rozkaz Wodza Naczelnego Wschodu notarialnej „Umowy dotyczącej zezwolenia na gazetę białoruską w Wilnie” pismo „Homan” nie tylko było subsydiowane ze środków władz niemieckich (§ 13 „Pieniądze są do otrzymania w Urzędzie Prasowym „Obost” IV Wilno), ale władze niemieckie dostarczały papier oraz miały decydujący wpływ na zamieszczane treści. (1) Panowie Wacław Łastowski, Antoni i Jan Łuckiewiczowie jednostronnie zobowiązali się do wydawania pisma dwa razy na tydzień (wtorek i piątek) przez cały okres wojny i rozpowszechniania jej w miejscach wskazanych przez Urząd Prasowy pod rygorem zawrotnej, jak na owe czasy, natychmiast ściąganej karze 3000 marek. (2) Drukarnię litewską o powierzeniu jej druku „Homana” i warunkach finansowych powiadomił niemiecki urzędnik. (3) Gazeta drukowana w nakładzie 3000 egzemplarzy była sprzedawana za de facto za 1/2 ceny rynkowej. (4) Pismo „Homan” zostało potraktowane absolutnie wyjątkowo – pozwolono na wysyłanie egzemplarzy poza Wilno – takiego pozwolenia nie otrzymało żadne inne pismo ukazujące się w mieście. (5) Super-redaktorem (odpowiadał za prawidłowość tekstu białoruskiego tłumaczonego z ocenzurowanych tekstów niemieckich) został landsturmista Edmund Susemihl. (6) Pismo uzyskało – znów na zasadzie wyjątku – zezwolenie na zamieszczanie wiadomości z części dawnego państwa rosyjskiego (gubernie Grodzieńska, Kowieńska, Wileńska i Kurlandzka). Budzić musiało zainteresowanie czytelników nie będących Białorusinami, a spragnionych wiadomości gdzie indziej nie dostępnych. (7) Przy urzędowych spisach wiadomości, o funkcjonujących w Wilnie zakładach przemysłowych, tylko wydawnictwo „Homan” na równi z wydawnictwami wojskowymi niemieckimi, nie było zobowiązane do ujawnienia ilości pracowników, obrotu oraz zysku z przedsiębiorstwa; (8) W momencie opłaty cła wwozowego za papier sprowadzony dla „Homana” w imieniu redakcji pojawiał się podoficer niemiecki i zabierał cały papier bez żadnej opłaty uzasadniając, że to jest tak samo, jak papier dla „Wiln. Ztg.” i „Ztg. d. 10 Armee”. (9) Wydawnictwo miało monopol na druk wszelkich ogłoszeń urzędowych w rozmaitych językach krajowych rozklejanych po mieście. Zob. J. Gierowska-Kałuża, *Polacy z guberni północno-zachodnich (białoruskich) wobec idei odbudowy niepodległej Polski...* s. 77–98.

szybka odbudowa państwa polskiego, stworzenie rzeczywiście polskiego rządu i armii, może sprowadzić pożądane uspokojenie opinii publicznej. Na list Rady Stanu odpowiedział gubernator Beseler, co następuje: »Piłsudskiego aresztowano dlatego, że w ostatnim czasie okazywał sympatię dla Rosyi, dotychczasową organizację polskiej siły zbrojnej zamienił na tajną militarną organizację, a władze niemieckie otrzymały dowody po temu, że Piłsudski organizuje zbrojny ruch, wrogi Niemcom. O aresztowaniu Sosnkowskiego donoszą urzędownie, że organizował on tajne związki wojskowe. Jego, jak i Piłsudskiego internowano w jednym z niemieckich miast.

Sprawa aresztowania Piłsudskiego miała być poruszona na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 24-go bm. Przed otwarciem posiedzenia przewodniczący Dr Zawadzki odczytał list prezydenta niemieckiej policji w Warszawie Glasenappa, w którym tenże zakazuje wszelkiej dyskusji o aresztowaniu pod osobistą odpowiedzialnością przewodniczącego. Mimo to zażądał głosu radny Ciszewski; Dr Zawadzki stanowczo odmówił, poczem posiedzenie przerwano.

Od niedzieli godzinę policyjną w Warszawie wyznaczono dla kawiarni i restauracji na godzinę 10 z powodu manifestacji zwolenników polskich party lewicowych, podczas których, z powodu aresztowania Piłsudskiego wybito szyby w gmachu Rady Stanu i kilku redakcyach. Aresztowano także i Wacława Sieroszewskiego. We filialnej księgarni Mortkowicza dokonano rewizji. Wiele publikacji skonfiskowano, lokal zamknięto i opieczętowano.

3 sierpnia 1917 r. Sprawa uwięzienia Piłsudskiego na długo nie zejdzie z porządku doby obecnej, ponieważ wokoło niej będą koncentrować się omal nie wszystkie sprawy polityczne polskie. Niemcy już spostrzegli całą niekonsekwencję w początkowym swem twierdzeniu, iż człowiek takich zasług i wpływów został uwięziony z powodu jakichś formalności paszportowych, – dlatego wysilają się w wyszukiwaniu zarzutów, czerpiąc z działalności P[iłsudskiego] domysły oraz insynuacje. Prasa niem[iecka] oświadcza, iż prowadził on w legionach agitację przeciw państwom centralnym i jakoby za pośrednictwem funkcjonariuszów legionów utrzymywał łączność z mocarstwami nieprzyjacielskimi. Wychodzi obecnie na jaw, że nie przysięgła większa część legionów, składająca się z Królewaków. – Na interwencję Koła P[olskiego] w Wiedniu, min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] zgodził się pozwolić na omawianie sprawy w prasie, lecz z warunkiem, że nie będzie wycieczek przeciw rządowi niem[ieckiemu].

Pisma niem[ieckie] opisują o b[ardzo] ważnych odkryciach przedhistorycznych, dokonanych na podstawie wykopalisk nad Berezyną. Największe zainteresowanie budzi szkielet ludzki, ułożony w wyprostowanej pozycji, co wskazuje, że pochodził z formalnego pogrzebania; w jednej jego ręce była maczuga znacznie wcześniejszego pochodzenia. Wykopalisko to skazuje, że w Europie żył człowiek już przeszło przed 20 000 lat.

W Kijowie odbył się zjazd delegatów polskich organizacji na Ukrainie; obecnych było 500 osób⁶⁸².

⁶⁸² Informacje z Kijowa dotarły do Szklennika z siedmiotygodniowym opóźnieniem. Zjazd Polski na Rusi w Kijowie (III) miał miejsce w dniach 18–24 czerwca i wzięło w nim udział 556 delegatów reprezentujących 233 „komisariaty”. Zob. *Zjazd Polski na Rusi w Kijowie: w dniach 18–24 czerwca 1917 roku*, Winnica [1917]; *ibidem*, Protokół i kilkadziesiąt załączników. <http://pbc.biaman.pl/Content/5118/Syg.%20138602%20%20Zjazd%20Polski%20na%20Rusi%20w%20Kijowie.pdf>. Nieznane A. Szklennikowi, a ważne dla przyszłości Ziemi Wschodnich informacje z Moskwy podaje czasopismo „Ojczyzna

W czasie śledztwa nad aresztowanymi w Petersburgu anarchistami, [w]śród nich wykryto około 60 przestępców kryminalnych, kilku z głośniami nazwiskami, od dawna terroryzującymi mieszkańców.

4 sierpnia 1917 r. Przed paru dniami odbyła się poufna narada delegatów-Litwinów z władzami okupacyjnymi; ze strony Litwinów zaproszeni byli wszyscy wybitniejsi lub wpływowisi, z Litwy rosyjskiej; ze strony niemieckiej kilku wyższych dygnitarzy. Na razie nie mogliśmy się dowiedzieć o co właściwie chodzi. Obecnie dowiadujemy się, że zjazd zwołany z inicjatywy Niemców, miał na celu zasięgnięcia opinii u Litwinów, jakby przyjęli proklamowanie Litwy jako związkowego państwa niemieckiego; ten nowy twór państwowy ma obejmować ziemie od Dynenburga do Smorgoń, Lidy, Grodna i Suwalszczyznę bez pow[iatu] Augustowskiego, włączając Wilno i Grodno. Na razie nic więcej nie wiemy.

Wczoraj zostały zdobyte Czerniowce. W rękach Rosjan pozostał tylko skrawek Galicji około Brodów oraz część Bukowiny.

Za przykładem Anglii, Ameryka układa tzw. czarną listę, tj. spis firm w krajach neutr[alnych], sympatyzujących Niemcom. Wywóz z Ameryki towarów do państw neutr[alnych] obniżony został do rozmiarów niezbędnie koniecznych dla własnej produkcji tych krajów, przy tem zakazany jest dowóz do państw centr[alnych] niektórych artykułów, np. siarki, żelaza lanego itp.

5 sierpnia 1917 r. Z powodu ustąpienia Rosjan z Galicji, gazety przypominają okropności, jakich doznały graniczne miejscowości, np. Kołomyja przechodziła 6 razy z rąk do rąk, jest ona, podobnie jak Stanisławów i Halicz, całkowicie zniszczona. Rosjanie wszystko niszczą za sobą, a ludność uprowadzają.

W Warszawie odbyła się narada rabinów z Królestwa Pols[kiego] z centr[alną] radą ortodoksów; narada wypowiedziała przeciw syjonistom.

W Rosji Kierenskijski podał się do dymisji, lecz rząd tymczas[owy] dymisji jego nie przyjął; w ministerium zasiada obecnie kilku kadetów, zaś K[ierenskijski] jest prezesem min[istrów].

W parlamencie franc[uskim] min[ister]-prezydent⁶⁸³ [Alexandre] Ribot, odpowiadając w sprawie pokoju, oświadczył: Belgii dano by jałmużnę, a nas zechciano obrócić w niewolę. Musimy osiągnąć zwycięstwo. Socjaliści w Sztokholmie mogliby być tylko pełnomocnikami cesarza niemieckiego. – A dalej: Rząd mniema, że dopiero wtedy osiągniemy możliwy do przyjęcia pokój, skoro Niemcy będą o niego prosić.

W Anglii robią przygotowania do zmiany systemu monetarnego; zamiast funtów, szylingów i pensów, będzie funt i mil, bowiem funt zawierać będzie 1000 mil.

W Niemczech utworzono specjalny wydział dla niezwłocznego omłotu zboża; natychmiastowe omłoty mają dać 2 300 000 ton żyta i 1 000 000 ton jęczmienia. Rozesłano po powiatach węgle, młocarnie parowe, pasy, smarowidła, wszelkie inne maszyny roln[icze], sznury do wiązania, wreszcie monterów i rymarzy; fabryki

i Postęp": z dokumentów chwili LIX (druk. jako rękopis), nr 63 z 29 września 1917 r., s. 37–38. Zob. Aneks, s. 1012.

⁶⁸³ Minister-prezydent – tzn. premier.

masz[yn] rolnych muszą odłożyć wszelką inną pracę, aby zająć się wyłącznie reperacją młocarek i żniwiarek. 15-go sierpnia świeże zboże postąpi do młynów.

– **Aresztowanie Piłsudskiego.** Piłsudski, który, jak wiadomo, nie był już w czynnej służbie legionowej, został aresztowany dlatego, ponieważ jak »Dt. Warsch. Ztg.« pisze, organizował tajną organizację wojskową (P.O.W) wiążąc członków jej przysięgą na bezwzględne dla siebie posłuszeństwo. Władza wojskowa niemiecka uznała, że tworzenie takiej organizacji wojskowej na tyłach armii niemieckiej, zagrozić może bezpieczeństwu tejże ziemi. I dlatego aresztowała Piłsudskiego, jako przywódcę tej organizacji oraz kilku innych wybitniejszych jej członków.

Jako bezpośrednią przyczynę aresztowania podano zrazu, że Piłsudski posiadał sfalszowany paszport na przejazd granicy austriackiej. To okazało się nieprawdziwym: Piłsudski posiadał legalną przepustkę austriacką.

Zwolennicy aresztowanego urządzili demonstracye, przy czem wybili szyby w redakcji »Gońca«, »Głosu«, »Godziny Polski« oraz w gmachu Rady Stanu. »Goniec« pisze z tego powodu, żeby wolał, aby owa demonstrująca młodzież zgłaszała się do wojska polskiego i biła nieprzyjaciół Polski, bo byłoby to rzeczą pożyteczniejszą, niż wybijać szyby w redakcyach warszawskich.

6 sierpnia 1917 r. Dziś zaczynają nas dochodzić szczegóły narad przedstawicieli litewskich z przedstawicielami władz niemieckich w sprawie budowy przyszłej Litwy. Było obecnych 22 Litwinów, w tej liczbie 8 księży. Zostały omówione i wspólnie podpisane wytyczne dla mającego powstać tworu państwowego; tych szczegółów jeszcze nie znamy. Program dalszej działalności został ustalony w ten sposób, że ci 22 najwpływowisi z Litwinów zwołają do Wilna zjazd litewski na 10-go września rb.; na zjeździe ma być obecnych 200 Litwinów z rozmaitych części mającej powstać Litwy; tych osób kooptują powyżsi 22-aj, którzy stanowią jakoby Komitet organizacyjny. Proklamowanie Księstwa Litewskiego, z przyłączeniem do Niemiec, ma nastąpić w dn. 7 października rb.

Polacy mówią, że nie wiadomo czy naród litewski pójdzie za swojemi prowodyrami i politykami, bo Niemców nie lubi; sądzę, że są mrzonki, które tylko osłabiają czujność i energię polską; naród litewski chętnie przyłączy się do swoich przywódców, ponieważ zobaczy w tym dla siebie wielką korzyść materialną, dobry chleb w swoim kraju: nie będzie przecież odrzucał tego, co mu dają, przede wszystkim chociażby dlatego, że nie ma obawy ani ze strony rosyjskiej, ani z polskiej; Polacy też wzięli z rąk niemieckich akt 5 listopada. Inna rzecz, czy Litwini ustoją się pod naporem niemieckim bez tradycji państwowości i na terenie z ludnością mieszaną, przy braku inteligencji, – ale te sprawy są sprawami bliższej lub dalszej przyszłości. Może przywódcy litewscy sami nie wierzą w zwycięstwo Niemiec, tylko chodzi im o zapoczątkowanie, o pierwszy krok realny w tym kierunku, który jest najtrudniejszy.

Tak, niezależnie od rezultatów wojny, Niemcy sprawią wiele płataniny [w]śród narodów i państw Europy, która odbije się na życiu politycznym i stosunkach wzajemnych po wojnie. Jedno tylko powinno nam dodawać ducha: jeżeli Niemcy będą górą, to będzie źle nie nam jedynym: będzie źle Anglii, Francji, Belgii, Serbii, Rumunii itd., gdy zaś przegrają, to nie oni będą decydować, chociaż rzecz oczywista, umiejętnie

rzucone przez nich nasienie waśni [w]śród narodów małych i szczepów nie zostanie bez wpływu.

Król. Polskie. (Liczba mieszkańców w Warszawie zmniejsza się). Ogólny ubytek ludności stwierdzają liczby następujące: w dniu 1 stycznia 1914 r. (czyli roku wybuchu wojny) Warszawa liczyła mieszkańców 884 000. W dniu zaś 1 stycznia rb. powiększona przez przyłączenie przedmieść Warszawy wykazuje mieszkańców 837 tys. W d. 1 czerwca liczba ta spadła mniej więcej (w okrągłych liczbach) do 811 000.

Gdy ubytek ludności posuwać się będzie wskutek ewakuacji, śmiertelności i innych przyczyn w tym samym stopniu, co dotychczas, według obliczeń kierownika wydziału statystycznego, z końcem roku ludność Wielkiej Warszawy spadnie do 700–750 tysięcy, a może jeszcze niżej.

– (Wywóz z Królestwa do Niemiec). »Dzien. Cieszyński« podaje statystykę, opartą na urzędowych danych berlińskich, tyczącą tego, co wywieziono do Niemiec. Z samych tylko guberni: warszawskiej, łomżyńskiej, płockiej i kaliskiej, wywieziono do Prus 253 168 wagonów zboża, bydła i towarów, zabranych ludności, i to oprócz zdobyczy wojennych, oprócz tego, co osobno wywiozła »Gross Einkaufsgesellschaft« żywności, co zabrało i zarekwirowało wojsko i oprócz kopalni i węgla.

Jak wiadomo, Polska ma wyżywić cały front pruski aż do Galicji i żywność ta, zresztą w ogromnych ilościach z Polski dla wojska zabierana, jak również przez wojsko w 5-kilowych paczkach do rodzin w Prusach wysyłana, nie wchodzi w powyższy rachunek 253 168 wagonów. Konie zabrano z Polski wszystkie, zostały tylko żrebne klacze, poza rekwizycją dla armii wywieziono 103 tysiące koni. Samego drzewa z lasów polskich wywieziono do głębi Prus 220 000 wagonów.

7 sierpnia 1917 r. W miarę dojrzewania płodów rolnych, wzrastają kradzieże w polu, szczególnie w bliższych do miasta miejscowościach. Kłosa wprost są obcinane nożycami i w worku transportowane do miasta; nie jest też wykluczone, że tego nie robią mieszkańcy wsi. – To samo zresztą praktykuje się na wielką skalę we wszystkich częściach Niemiec, pomimo ogłoszonych wysokich kar; w Niemczech tego rodzaju przestępstwa rozpatrywane są przez sądy wojenne.

Ceny na artykuły pierwszej potrzeby pozostają prawie bez zmiany, pomimo [...] ⁶⁸⁴ obowiązuje. Oto szereg cyfr. Chleb 75 kop. – 85 kop. funt. Na biały chleb lub sprzedawane w znacznej ilości w dzielnicach żydowskich babeczki i placki o szarym wyglądzie – cen stałych nie ma; bułeczek prawie nie ma, bo nie ma w sprzedaży mąki pszennej, dlatego tego rodzaju pieczywo o bardzo podejrzanym wyglądzie sprzedawane jest wprost po fantastycznych cenach, np. ciemny placek wagi ok. 0,25 funta kosztuje 75 kop (1 mk 50 f.), a jednak muszą go nabywać osoby, którym razowy chleb nie służy, co często się zdarza z dziećmi. Masło 7 mk 80 f. – 8 mk. funt, ser biały 2,50 mk – 2,80 mk, mleko 70–80 f. kwarta; jaja po 45–55 f. sztuka; mięso zawsze 80 kop. – 1 rb. funt. Słonina 9,50 mk (b. cienka) do 11 mk (grubsza); kiełbasa chuda (naturalnie), prawie wyłącznie z wołowego mięsa 5 mk f.; wędliny wcale nie ma, czasem tylko bywa chuda szyneczka po 3,50–5,50 mk funt z kośćmi. Groch kosztuje 1,80–2,30 mk f.;

⁶⁸⁴ Fragment nieczytelny.

soczewica 2,30 mk; pęczak 2–2,40 mk, fasole 3 mk, ryż 4,20 mk, kaszka 4 mk. Maliny, wiśnie i porzeczki po 60 funt lub kwarta; agrest 50 f., czernica 40 f.; marchew 60 fen. pęczek, redyska 30 fen. pęczek, żodkiew [!] 15–20 f. szt., ogórki 25–40 fen. sz, jabłka (gorsze, lepszych jeszcze nie ma) 8–20 fen. szt., 50–80 fen. funt. Miód był tylko w 2-ch kooperatywach: w jednej po 4,50 mk, w drugiej po 5 mk funt; cukier mączka 3 mk, w kostkach 2,80 f.; herbata rosyjska po 10 rb. funt, niemieckiej też nie widać, dlatego zamiast herbaty dzieci piją rano bawarkę lub kawę zbożową, kt[óra] kosztuje 3 rb. funt. Cykoria 1,60 mk funt i 80 fen. 0,5 funta. Migdały 8–10 rb. funt. Ponadto Niemcy dają raz na tydzień do sklepów miejskich kielbasę 3-ch gatunków: krwawą po 1,40 mk, herbatnią po 1,70 f. i pasztetową (wątrobianą) 2 mk funt; czasami (jak obecnie) można dostać marmoladę rzadką na sacharynie po 2 mk 25 fen. funt, a wreszcie – ser, ten sławny z silnym zapachem ser po 1,50 mk funt. Ser obecnie dostarczany jest nie zepsuty, suchy; ludność nauczyła się przyrządzać go w ten sposób, że gotują go z mlekiem, biorąc na 1 f[unt] sera 1–1,5 szklanki mleka; otrzymany ser ma też smak ostry, lecz bez ostrego zapachu, ale największą zaletą tak przyrządzonego sera jest jego możliwość do konserwowania: zawiązany papierem słoik przechowuje ser w ciągu kilku miesięcy; ma on wygląd żółtej masy z kminem, smaruje się nim chleb jak masłem.

Rada St[anu] Król[estwa] P[olskiego] dn. 27 lipca przyjęła budżet na sierpień; uchwaliła też przyjąć pod swój zarząd drukarnię przy ul. Krak[owskie]-Przedm[ieście] 3 pod nazwą „Polska Drukarnia Państwowa”. W rychłym czasie będą wydawane: „Dziennik Praw”⁶⁸⁵ oraz „Dziennik Urzędowy”⁶⁸⁶. Dep[artament] Skarbu, przy pomocy prof. Michalskiego⁶⁸⁷ ze Lwowa, opracowuje projekt organizacji kas rządowych. – Władze austro-węg. umożliwią w miarę potrzeby urzędnikom austro-węg. przejście czasowe lub stałe do mającej się utworzyć administracji polskiej.

Sprawa Piłsudskiego i legionów spowodowała rozłam w Lidze Państwowości P[olskiej]; część jedna z Lempickim⁶⁸⁸, Izą Moszczeńską i inn. wystąpiła, zaś część pozostała zamierzają ustąpić z Centrum Narod[owego].

Hr. Adam Tarnowski⁶⁸⁹, niefortunny poseł w Stanach Zjedn[oczonych], na którego wskazywano jako na przyszłego kierownika rządu polskiego, mianowany został ambasadorem w Sztokholmie; stanowisko te ma obecnie wybitne znaczenie międzynarodowe.

⁶⁸⁵ Dziennik Praw Królestwa Polskiego (1918) / Dziennik Praw Państwa Polskiego (1918–1919) – dziennik urzędowy ustanowiony artykułem 21 dekretu Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskiem (DzP KP, nr 1, poz. 1). Odpowiedzialny za wydawanie tego dziennika był minister sprawiedliwości.

⁶⁸⁶ Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego. Numer pierwszy ukazał się 19 sierpnia 1917 r., od numeru siódmego z 1918 r. nastąpiła zmiana nazwy na: Dziennik Urzędowy Królewsko-Polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, do 31 grudnia 1918 r. ukazało się 13 numerów.

⁶⁸⁷ Jerzy Jakub Michalski (1870–1956) – ekonomista, profesor wyższych uczelni, dyrektor Banku Krajowego (1911–1921 i 1922–1924); kierownik Biura Organizacyjnego przy Departamencie Skarbu Tymczasowej Rady Stanu (od lipca 1917); kierował końcu grudnia 1918 studiami na temat rozliczeń Polski z Austrią z tytułu jej związków z Galicją (od grudnia 1918); minister skarbu (1921–1922).

⁶⁸⁸ Michał Antoni Lempicki – zob. s. 43, przypis 116.

⁶⁸⁹ Adam Tarnowski – zob. s. 208, przypis 471.

Nowa ofensywa ang[ielsko]-franc[uska] we Flandrii zakończyła się, aby znów rozpocząć się po upływie kilku tygodni. Pomimo przechwałek komunikatów niemieckich fakty dowodzą, że ostatecznie Anglicy górują nad Niemcami; przed rozpoczęciem ofensywy, odbywa się walka artylerii, która trwa czasem całe dwa tyg[odnie] bez przerwy i tylko wtedy, gdy angielska artyleria wyraźnie weźmie górę nad niemiecką, gdy wszystkie okopy i druty kolczaste zostają zniszczone, a miejscowość przedstawia jamy lejcowate, wtedy tylko następuje atak piechoty, która szybko przebiega zryte pola; chodzi wtedy o utrzymanie zdobytych w ten sposób pozycji, w czym rolę decydującą okazują wojska na flankach i w rezerwie. Choć po takim ataku część zdobytych przez Anglików pozycji Niemcy odbierają w kontrataku, jednak Anglikom zawsze pozostaje coś w zysku; idzie bardzo ciężko i bardzo powolnie, jednak zawsze są postępy i Niemcy, pomimo swojego „ruchomego” frontu, nie są w stanie wyprzeć Anglików z pozycji, które oni mieli czas ufortyfikować po zdobyciu, a przyczyna tego zasadza się w wyższości artylerii ang[ielskiej] nad niem[iecką].

We Wsch[odniej] Galicji Rosjanie zdaje się wstrzymali natarcie wojsk związkowych, a nawet na kilku odcinkach przeszli do ofensywy, szczególnie w Mołdawii wspólnie w uporządkowaną armią rumuńską.

Rozgłoszona przez prasę niem[iecką] niezależność Finlandii skończy się prawdopodobnie tylko na jej autonomii wewnętrznej, a to ze względu zdecydowanego i jednolitego stanowiska w tej sprawie całego narodu rosyjskiego. Rząd tymcz[asowy] rozwiązał sejm, nowe wybory naznaczył na 1 i 2 paźdz[iernika], zaś zwołanie nowego sejmku wyznaczył najpóźniej 1 listopada rb.

8 sierpnia 1917 r. O mającym się odbyć sejmie litewskim w Wilnie opowiadają już najrozmaitsze domysły i kompozycje.

Dn. 10 września został oznaczony dlatego, że Niemcy oznaczyli 15 września jako termin ostateczny, oświadczając, iż po tym terminie będzie późno. Zjazd czy Sejm ma wybrać Radę Narodową jako rząd tymczasowy Litwy. – Zgadając się na przyłączenie Litwy do Rzeszy niem[ieckiej] jako państwa związkowego, Litwini mieli postawić warunek, aby miejsce ks. Michalkiewicza zajął biskup [Franciszek] Karewicz⁶⁹⁰. Władze miały obiecać, że w dzień zjazdu, miasto zostanie udekorowane sztandarami narodowymi litewskimi. Opowiadają już o obowiązkowym nauczaniu w jęz[yku] litewskim, o urzędowaniu w jęz[yku] litewskim itd.

Pomijając rozmaite kompozycje, które już powstały i powstaną w wielkiej ilości, nasuwają się tu rzeczy bardzo poważne i wielce drażliwe, a które wypływają konsekwentnie z istoty państwowości, z przynależności do organizacji państwowej, np. wszyscy mieszkańcy Królestwa Pols[kiego] mają paszporty jako poddani Królestwa Pols[kiego].

Litwinom się zarzuca, że działają sami, bez żadnego porozumienia z innymi narodowościami, zamieszkałymi w tem kraju, sądzą, że może to być poniekąd usprawiedliwione tem przekonaniem, iż wszelkie porozumienie tego rodzaju z góry skazanem jest na niepowodzenie, tem bardziej że w obecnych warunkach, nikt by im

⁶⁹⁰ Franciszek Karewicz – zob. s. 225, przypis 540.

nie darował tego, że związali swoje nadzieje i przyszłość naszego kraju z Niemcami, jakby zaprzędając nas Niemcom, pomimo naszej woli. Lecz Litwini biorą, co się daje wziąć. Czy oni oszukają Niemców, czy przez nich będą oszukani, to pokaże przyszłość, jednak proklamowanie Księstwa Litewskiego wprowadza sprawę Litwy na forum międzynarodowe; zaś wcielenie do granic Litwy etnograficznej Wilna i Grodna będzie w przyszłości atutem do targów i ustępstw.

Wiemy, że Litwini od początku wojny byli w stałym kontakcie z Niemcami za pośrednictwem swego sprusaczanego deputata Styputajtis'a⁶⁹¹, jednak nie zdecydowali się na stanowczy krok z obawy przed Rosjanami; obecnie ten wzgląd upadł, z Rosją można się nie liczyć niezależnie od rezultatów wojny. Dlatego uważali za możliwe przyjąć propozycję niemiecką, aby uzyskać akt analogiczny w ich mniemaniu do aktu 5 listopada ub. w sprawie Polski.

W Rosji utworzyło się ostatecznie nowe ministerium, do którego weszli kadeci, prezesem pozostał Kierenski.

W Niemczech nastąpiła zmiana osób w składzie ministrów Rzeszy i pruskich ministrów; zmieniono 5 ministrów (staatssekretarzy) Rzeszy, 2-ch pom[ocników] Staatssekr[etarzy] i 5-ciu ministrów pruskich; spośród nich tylko 3-ch posłów: 1 socjalista i 2-ch z obozu konserwatystów, a co najważniejsze – z nominacji. Dlatego „Vorwärts” zaznacza, że nominacja tych 3-ch osobistości w żadnym razie nie oznacza, że partie, do których należą oni, zgodziły się wziąć udział w utworzeniu rządu. Ci trzej ludzie przyjęli wysokie stanowiska rządowe (nie zezwalające na wywarcie poważniejszego wpływu na politykę ogólną) na własną odpowiedzialność. O zbliżeniu się do systemu parlamentarnego nie może być mowy.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dn. 22.9.1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost ew. wskazań szczegółowych do rzeczzonego rozporządzenia z dn. 17 października 1916 Naczelnika zarządu Wilno–Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna–Suwałki) niniejszem zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach: Wileńska, Zawalna, Dobroczyzna, Garbarska, Tatarska, Ś-to Jerska, 1 i 2 zaułek Ś-to Jerski, Mostowa, Gamcarska, Gazowa, Jagiellońska

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dn. 14 sierpnia 1917 r. od godziny 8–1 przed południem lub 4–8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów – Metallannahmestelle des Stadthauptmanns – ul. Dominikańska 3, pokój N° 90, na parterze.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymiennym biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

⁶⁹¹ Wilhelm Steputat (1868–1941) – niemiecki pisarz i poeta, prawnik, polityk, działacz mniejszości litewskiej w Prusach Wschodnich, poseł do Sejmu Pruskiego (1913–1918), prezes Dyrektoriatu Kraju Kłajpedy (1921–1923).

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 6. August 1917.

Militärkreisamt Wilna
Der Stadthauptmann
J. V.
PILTZ.

9 sierpnia 1917 r. W ub. tyg[odniu] władze skonfiskowały „giełdę” miejscową; od dawna na ul. Stefańskiej zbierali się Żydzi, gdzie dzielili się wiadomościami, ustanawiali kursy banknotów i papierów procentowych oraz wymieniali je na gotówkę. Policja niem[iecka] wkraczając, wydała rozkaz podniesienia rąk do góry wszystkim obecnym; po spisaniu wszystkich obecnych, zostały skonfiskowane wszystkie leżące na stołach banknoty, papiery proc[entowe] rosyjskie i srebro; pozostawiono tylko niem[ieckie] ruble. Prawdopodobnie sprawa oprze się o sąd.

Odbyło się dn. 5 bm. w Krakowie bardzo burzliwe posiedzenie Koła Pols[kiego], przed posiedzeniem przybyło kilka delegacji z żądaniem uwolnienia Piłsudskiego; na posiedzeniu socjaliści i ludowcy postawili wnioski, domagające się uwolnienia P[iłsudskiego] i pozostałych uwięzionych oraz internowanych. Przed gmachem zebrał się tłum, który chciał wdrzeć się na salę. W charakterze gościa był dr [Władysław] Seyda, prezes Koła pols[kiego] w Berlinie.

Przywódca bolszewików Lenin wraz z najbliższymi zwolennikami swojemi zostają oskarżeni jako zdrajcy stanu; przy pomocy otrzymywanych pieniędzy od agentów państw wrogich, rozwijali oni propagandę [w]śród ludności i wojska. Jakoby śledztwo dowiodło, iż w Rosji istnieje szeroka organizacja szpiegowska i są poszlaki, że Lenin był agentem niemieckim. Wiadomość tę do gazet petersb[urskich] podał prokurator petersb[urskiej] izby sądowej.

Ukonstytuowany nowy rząd tymcz[asowy] ros[yjski] postanowił znieść urząd oberprokuratora Św. Synodu, tworząc minist[erstwo] wyznań.

W najbliższym czasie ma być zawarta umowa Stanów Zj[ednoczonych] z państwami neutr[alnymi] co do przesyłania produktów. Już kilka państw neutr[alnych] złożyło przyrzeczenie, że sprowadzanych z Ameryki towar[ów] nie będą przysyłać do Niemiec, ani też nie będą ich używać na miejsce własnych, wywiezionych do Niemiec.

Parlament i senat kanadyjski przyjęły wniosek prawodawczy, dotyczący ogólnej powinności wojskowej⁶⁹².

Prezydent republiki chińskiej zaaprobował jednogłośnie uchwałę gabinetu co do wypowiedzenia wojny Niemcom i Austro-W[ęgrom].

⁶⁹² Polityka zagraniczna Kanady była skoordynowana z brytyjską. Kanada natychmiast przystąpiła do wojny. Pierwszy kanadyjski kontyngent składający się 33 tys. żołnierzy dotarł do Europy jeszcze w 1914 r. Szacuje się, że w I wojnie światowej wzięło udział 619 tys. oficerów i żołnierzy z Kanady oraz dodatkowo 22 tys. Kanadyjczyków służących w RAF. Straty kanadyjskie wyniosły ponad 60 tys. ludzi.

10 sierpnia 1917 r. Raptownie chleb potaniał; dzisiaj, a nawet wczoraj wieczorem nabywano po 40 kop. funt. Bułeczki chleba wagi 1,5 f., sprzedawane w sklepach „Zjednoczenia”, kosztowały onegdaj 8 sierpnia jak zwykle 2,5 mk, wczoraj – 2 mk, dzisiaj – 1,5 mk, ale też nie będą nadal wypiekane. Mąka żytnia ogromnie spada w cenie, przed trzema dniami jedna z kooperatyw nabyła mąkę po 33 rb. pud, zaś wczoraj wieczorem nie chciała kupować po 16 rb. pud. Moi znajomi onegdaj kupili pud 24 rb. – Kartofle na ogół urodziły b. dobrze i są duże; ceny również padają; dzisiaj można było nabyć po 30 fen. funt⁶⁹³.

Spodziewamy się, że żyto można będzie nabyć w mieście po 10–12 rb. Jednak rozumiemy, iż ta względna taniość długo nie potrwa, ponieważ wywołana została warunkami nienormalnymi: włościanie, broniąc się przed rekwizycją, kradną zboże u samych siebie. Sami opowiadają, że snopy ze swego pola w nocy znoszą do chat, objijają kłosa i znów na pole wynoszą. Wszyscy, kto ma jakąś możliwość, postanawiają wyteżyć się, aby zrobić zapas, bo zima, a szczególnie wiosna będzie jeszcze bardziej okropna.

OBERBEFEHLSHABER
I c/r N. 25687.

Hauptquartier den 25/XII.1916.

Betrifft Rechtsverhältnisse des von der Deutschen Heeresverwaltung
im Befehlsbereich Ob.Ost. bewirtschafteten Privatgrundbesitzes.

Obwohl bereits wiederholt die Rechtslage des von der Heeresverwaltung selbst bewirtschafteten Grundbesitzes des besetzten feindlichen Gebiets, insbesondere durch den Befehl. Ob.Ost. 14/a N.2884 vom 19.VII.1915 dargelegt und erläutert worden ist, scheinen doch noch bei einigen Dienststellen Missverständnisse zu bestehen über das Verhältniss der Heeresverwaltung zu den Grundeigentümern. Zur Behebung aller Zweifel wird daher auf folgendes hingewiesen.

Die Haager Landkriegsordnung legt dem Heere, das die gesetzmässige Gewalt im besetzten Gebiet erlangt hat, die Verpflichtung auf, nach Möglichkeit die öffentliche Ordnung und das öffentliche Leben wiederherzustellen. Hierzu gehört auch die Durchführung und Aufrechterhaltung einer ordnungsmässigen Bewirtschaftung des Landes. Die Länge der Kriegsdauer, die Aushungerungsbestrebungen unserer Feinde durch die auch das besetzte Gebiet mit seinen Einwohnern in Mitleidenschaft gezogen wird, sowie der Umstand, dass die Russen bei ihrem Rückzuge viele Lebensmittel des Landes zerstört oder mitgenommen haben, erheischen die äusserste Anstrengung aller Kräfte bei der Bewirtschaftung des Landes, die nicht nur dem deutschen Heere, sondern auch der Bevölkerung zustatten kommt. Soweit aus irgend einem Grundstück die Erziehung höchstmöglicher Erträge infolge der Abwesenheit des Eigentümers oder aus sonst in seiner Person liegenden Gründen nicht gewährleistet ist, hat daher die Heeresverwaltung nicht nur das Recht, sondern auch die Pflicht ihrerseits die Bewirtschaftung zu übernehmen und durchzuführen. Wie auch in der Heimat während des Krieges alle Erzeugnisse und Vorräte des Landes

⁶⁹³ Tego dnia ukazał się drukiem prospekt nowego wydawnictwa wileńskiego – dziennika litewskiego „Lietuvos Aidas”. M. Brensztejn, zapisek z 10 sierpnia 1917 r. Pierwszy numer pisma wyszedł 6 września 1917 r. Inicjatorem powstania i pierwszym redaktorem dziennika był Antanas Smetona. W warunkach niemieckich rządów na Litwie pismo było cenzurowane przez władze wojskowe, ukazywał się również jęgo niemiecki odpowiednik pod nazwą „Litauische Echo”.

in erster Linie der Kriegführung dienen, so sind auch die Erträge, die aus den in Bewirtschaftung übernommenen Grundstücken erzielt werden, als Kriegsvorräte anzusehen. Nach den Bestimmungen der Haager Landkriegsordnung können solche Kriegsvorräte, selbst wenn sie Privatpersonen gehören, mit Beschlag belegt werden ohne dass dem Eigentümer irgend ein kann keine Rede sein. Ebenso wenig steht dem Eigentümer ein Recht zu von der Heeresverwaltung Entschädigung für die beschlagnahmten Kriegsvorräte zu verlangen. Die Haager Landkriegsordnung bestimmt vielmehr, dass die Entschädigungsfrage erst beim Friedensschluss zwischen den Krieg führenden Staaten zu regeln ist.

Von diesem von der Heeresverwaltung stets eingenommenen Standpunkt aus ergeben sich folgende Regeln für die Bewirtschaftung von Privatgrundstücken im Etappengebiet mit und ohne Verwaltung, sowie im Operationsgebiet:

1. Die Bewirtschaftung erfolgt nur im Interesse des Rechts, dem alle Nutzungen allein zustehen. Ueber die Weiterbewirtschaftung oder eventuelle Rückgabe eines Grundstücks entscheidet allein das Heeresinteresse. Anträge von Eigentümern auf Rückgabe des Grundstücks zur Selbstbewirtschaftung sind für das Verwaltungsgebiet an Ob. Ost. Verwaltung Abteilung VII A. zur Entscheidung vorzulegen, sobald es sich um Grundbesitz von mehr als 250 ha. Fläche handelt, welche vor dem Kriege einheitlich bewirtschaftet worden sind. In allen übrigen Fällen entscheidet der Verwaltungschef. In den Etappengebieten Bug und Wogzsch [] sowie im Operationsgebiet regeln die AOK's Zuständigkeitsfrage.

2. Eine Entschädigung an den Eigentümer oder sonst Berechtigten wird nicht gewährt.

3. Aus praktischen Erwägungen können als Tat freiwilligen Entgegenkommens gewährt werden:

a) dem auf dem Gute wohnenden Eigentümer Heizung und Naturalien für ihn selbst und für seinen Hausstand oder sonstige Unterhaltsberechtigte nach den für die Bevölkerung des besetzten Gebiets allgemein festgesetzten Verpflegungssätzen.

b) dem im Gebiet des Deutschen Reichs, eines verbündeten Staates oder in dem besetzten feindlichen Auslande wohnhaften Eigentümer usw. bei nachgewiesener Bedürftigkeit eine zum standesgemässen Unterhalt in einfachen Grenzen ausreichende Rente in baar oder Gutserzeugnissen,

1) falls er die Zuwendung schriftlich anerkennt als eine Tat freiwilligen Entgegenkommens,

2) falls der buchmässige Gutsabschluss einen Ueberschuss aufweist oder mit Bestimmtheit erwarten lässt.

4. Eine geordnete Buchführung nach Massgabe der erlassenen Befehle ist notwendig. Sie giebt einen wertvollen Ueberblick über richtige Wirtschaftsführung, Ertragsfähigkeit und Wert des Gutes, sowie Unterlagen für späteren Entschädigungsverhandlungen beim Friedensschluss.

5. Jeder Anspruch auf Auskunft oder Rechnungslegung sowie Einsprüche gegen die Art der Wirtschaftsführung sind grundsätzlich zurückzuweisen. Im Einzelfall kann aus Billigkeitsgründen kurze Auskunft erteilt werden. Ein Hinweis auf die grundsätzliche Ablehnung jeder Auskunftspflicht ist jedoch regelmässig in das Auskunftsschreiben aufzunehmen.

6. Der Eigentümer und seine Angehörigen sind im übrigen schonend zu behandeln. Das deutsche Heer nimmt zwar das Eigentum der Landeseinwohner da, wo es notwendig ist, in eigene Verwaltung, es führt aber keinen Krieg gegen Privatpersonen. Für gute Unterkunft der auf dem Gute liegenden Heeresangehörigen

ist vorweg angemessen zu sorgen. Der darüber hinaus vorhandene Wohnraum ist dem Eigentümer und den zu seinem Hausstand gehörigen Personen zur freien Verfügung zu belassen.

7. Bei Grundstücken welche in Heeresverwaltung genommen sind, erfolgt die Nutzung von Forsten, welche nicht von den deutschen Forstverwaltungen bewirtschaftet werden, grundsätzlich für Rechnung des Gutes und damit des Reichs. Ueber die forstwirtschaftlich Nutzung hinaus kann Abholzung auch weiter erfolgen, wenn allgemeine militärische oder örtliche Gründe es verlangen.

8. Die bestehenden Bestimmungen über die Verwaltung von Forsten durch die deutschen Forstverwaltungen sowie über die Anrechnung militärischer Hilfeleistungen auf Gütern, welche vom Eigentümer u.s.w. selbst bewirtschaftet werden, werden durch diesen Befehl nicht berührt.

Nach den vorstehenden Grundsätzen und Befehlen ist nunmehr überall zu verfahren. Die Eigentümer sind bei allen Anfragen über die hier dargelegte Rechts- und Sachlage zu belehren.

Dieser Befehl ist jedem Wirtschaftsoffizier und Gutsverwalter aus zuhändigen. Das Veranlasste ist bis zum 20 Januar 1917 an Ob.Ost. VII. a zu melden.

Untergeschrieben. Der Oberbefehlshaber Ost Leopold Pr. v. B.

Okoliczności, towarzyszące zamknięciu „giełdy” opisałem wczoraj bałamutnie; dzisiaj podaję szczegóły dokładniejsze, bo pochodzące od dyrektora banku handl[owego], który ze swego stanowiska zmuszony był korzystać z niej, stał więc blisko. „Giełda” mieściła się pod odkrytym niebem, zajmując placyk na rogu ul. Zawalnej, Stefańskiej i Rudnickiej; od wczesnego ranka do wieczora obecna była na placyku pewna grupa giełdziarzy, którzy ustanawiali kurs na pieniądze i papiery; rachunek dobijał się na ryneczku około kiosku, po czym wypłatę uskuteczniawo we wrotach lub sklepie. Otóż szpicle niem[ieccy], gdy dobrze poznali bankierów, urządzili obławę; policjanci okrążyli placyk, aresztując na razie wszystkich tam obecnych, lecz wnet, według wskazówek szpicliów, zaczęli wypuszczać przygodnych osób, zatrzymując wodzirejów, – tych przeprowadzono do aresztu. W areszcie u wszystkich dokonano rewizji osobistej, przy czym skonfiskowano złoto i marki niem[ieckie]; pieniądze i papierów ros[yjskich] nie ruszono, również jak bonów.

Na posiedzeniu 27 lipca Rada St[anu] wszystkimi głosami przeciw jednemu przyjęła wniosek o wykluczeniu Wł[adysława] Studnickiego z liczby czł[onków] Rady – naturalnie za sprawę nie mające nic wspólnego z jego przekonaniem.

Pułkownik Henr[yk] Minkiewicz, jeden z najsławniejszych komendantów legionowych, wzięty do niewoli dn. 7 lipca ub.r. w walkach nad Strypą, uciekł z niewoli ros[yjskiej] przez Finlandię i obecnie z dwoma inn[y]mi oficerami wraca do Królestwa Pols[kiego].

W całej Rosji Europ[ejskiej] został ogłoszony stan wojenny.

Od tygodnia walki na gran[icy] Galicji i Bukowiny uspokoiły się, Rosjanie stanęli do walki na całym froncie; tym niemniej ewakuują się Kamieniec Podolski, Chocim i Mołdawia.

Nowe ministerium ros[yjskie], ukonstytuowane w nocy z dn. 3 na 4 bm., przedstawia się jako wyraz zjednoczenia wsz[ystkich] partii, stojących na stanowisku rewolucji; jest to pierwszy poważny krok w kierunku uspokojenia kraju.

Gubernatorstwo lubelskie ustaliło kurs na 300 koron za 100 rb.

Republika Liberia w Afryce wypowiedziała wojnę Niemcom.

Z powodu braku węgla, wydano w N[iemczech] rozporządzenie znacznie ograniczające użytkowanie gazu; zakazują się nowe instalacji gazowe i piece do ogrzewania, nawet kuchenki gazowe.

W sprawie aresztowania Piłsudskiego.

»Deutsche Warsch. Ztg.« pisze:

»Aresztowanie Piłsudskiego i jego osadzenie w twierdzy niemieckiej wywołało rozrządzenia, które mogą zaciemnić istotny stan rzeczy.

Jak podano do wiadomości w Nr. 201 »Warsch. Ztg.«, aresztowanie to nastąpiło, gdyż na tyłach wojska tak ciężko walczącego, zresztą także w obronie Polski, na froncie wschodnim, pod żadnym pozorem nie mogą być cierpiane rzeczy groźne dla bezpieczeństwa wojska.

Sprawy to nie będące na czasie i niebezpieczne machinacje »Polskiej organizacji wojskowej«, za którą odpowiedzialny jest przede wszystkim Piłsudski. Jego winą jest, że zachowanie się »Polskiej organizacji wojskowej«, która, jak się zdawało pierwotnie, chciała się rozplątać w nowym wojsku polskim, stawało się coraz bardziej wrogiem w stosunku do mocarstw centralnych, i że głosy jej podziemnych organów brzmiały coraz bardziej podżegająco.

Na Piłsudskiego spada odpowiedzialność za to, że »Polska organizacja wojskowa« ostatnimi czasy wydała zaopatrzoną w liczne wskazówki instrukcję, celem stworzenia ściślejszej i całkowitej konspiracji.

»Polska organizacja wojskowa« zamierzała powołać do życia w ukryciu potajemne państwo w państwie, z odpowiednimi organami i przynależnych do tego potajemnego państwa zobowiązać przez przysięgę do posłuszeństwa bezwzględnego.

Jak powszechnie wiadomo jest Piłsudski istotnym przywódcą »Polskiej organizacji wojskowej«; ponadto ustalono, że poza swoim, jednocześnie i dla tych samych powodów aresztowanym, przyjacielem Sosnkowskim, wprowadził on, jako pomocników, do departamentu wojskowego Rady Stanu, którego był kierownikiem, członków »Polskiej organizacji wojskowej«.

Wobec tego, w końcu nie pozostawało nic innego, jak aresztować go ze współwinnymi, w tej liczbie z Sosnkowskim.

W związku z jego aresztowaniem, które nastąpiło z uwagi na niebezpieczeństwo wojska, donoszono również na tem miejscu, że Piłsudski, przekraczając granice Królestwa, podług oświadczenia władz austriackich, przedstawił, jako dokument legitymacyjny, otwarty rozkaz legionowy, gdy tymczasem taki rozkaz, jak wykazało przedsięwzięte tu dochodzenie, w istocie nie istniał.

Obecnie okazało się, że Piłsudski był w posiadaniu wystarczającego austriackiego świadectwa na podróż, wobec czego niezrozumiałe jest, dlaczego miałby on przedstawić nie owo świadectwo austriackie, lecz podrobiony dokument legitymacyjny.

Wobec tego, jak się zdaje, nie jest wyłączone, że się władze austriackie pomyliły i że tym sposobem upada podejrzenie co do przedstawienia sfałszowanego paszportu.

Tak samo, jak się w formie stanowczej rozpowszechniło to podejrzenie przy aresztowaniu Piłsudskiego, i jak również w formie stanowczej dany był wyraz temu podejrzeniu na szpaltach niniejszych – tak samo bynajmniej nie wahamy się obalić to podejrzenie na tym samym miejscu. Jednocześnie musimy stwierdzić, że aresztowanie Piłsudskiego oraz z nim współwinnych było koniecznością, aby – powtarzamy to raz

jeszcze – w nowopowstającej Polsce, na tyłach walczącego wojska, przeszkodzić rozwijaniu się wydarzeń, które nie dadzą się pogodzić z żadnym państwem opartym na prawie».

11 sierpnia 1917 r. Przedruk w dzisiejszym N „Dz.W.” z „Warsch. Ztg.” w sprawie aresztowania Piłsudskiego wykazuje całą perfidię niemiecką skierowaną z wyraźnym celem, mianowicie dla zohydzenia tego bohatera w oczach swojego, polskiego społeczeństwa. Gdy go uwięziono, więc gdy nie mógł się bronić, oświadczono publicznie za pomocą agencji Wolffa, że został aresztowany, ponieważ posługiwał się podrobionym paszportem, aby przedostać się do Rosji. Potrzeba było pewnego czasu, a szczególnie energicznego nacisku Koła Pols. w Wiedniu, aby świat mógł dowiedzieć się prawdy: Piłsudski został uwięziony z najbliższymi do niego stojącymi oficerami z powodu odmowy legionów w złożeniu przysięgi, za sprawę „P. Org. Wojsk.”. Prawda, o której dowiaduje się naród polski i świat cały, przyczyni się do jeszcze większej popularności bohatera, którego niesprawiedliwie sądzono. Bardzo wątpić należy, czy Niemcy cokolwiek wygrażą na tej aferze, bo wzburzenie w narodzie rośnie.

We wsi Samotancach pow. wilkomirskiego, g. kow[ieńska], włościanie sprzeciwili się zakazowi zwiezienia zboża do wspólnego gumna w celu jego rekwizycji. Sprowadzone wojsko strzelało zabijając dwóch włościan i raniąc 6-ciu. Wdrożone dochodzenie zostało pokierowane w taki sposób, iż w rezultacie uwięziono jako podżegaczy czy agitatorów miejscową obywatelką p. Rembowską i księdza. Zaś „Homan” w N 63 z dn. 7. bm. pisze: „Wiadomości urzędowe. Jak nas zawiadamiają z wiarygodnego źródła, wiadomość o załatwionem już nieposłuszeństwie w Samotancach i okolicach już obecnie wskazuje, że przyczyn należy szukać w polskich i rosyjskich wpływach. Spokojna ludność Litwy, zawdzięczając wpływom duchowieństwa, wykazała wszędzie zupełną wiarę względem ekonomicznych zagadnień, wywołanych wojną i postępami wrogów Niemiec. – Należy żałować, że w tym pojedynczym wypadku przeważały cudze wpływy i wywołały rozruchy, których najszczerzej żałujemy”.

P. Bohuszewicz, urzędnik bankowy, był właścicielem futra – skunksów; futro te nosił jego ojciec, następnie syn, który właśnie przed kilku miesiącami zmuszony był założyć go do lombardu za 100 rb. Wobec systematycznych ogłoszeń w gazetach, dawanych przez spekulantów-Żydów, o skupie futer, p. B. nie będąc w stanie swego futra wykupić, postanowił go sprzedać. Po radzie z kolegami, pożyczył u nich 100 rb., a po wykupieniu futra, odpruł kołnierz i zdjął cały wierzch, pozostawiając jedynie błam, – za który onegdaj otrzymał aż 700 rb.! Jest to dowodem, że spekulanci przygotowują się do zimowej kampanii; oficerowie niem. płacą duże pieniądze – za kołnierze futrzane, dlatego specjalista-kuśnierz wykombinował, że używając błam na kołnierze zrobi świetny interes.

Rząd tymcz. ros. ogłosił kościół gruziński za niezależny od cerkwi prawosławnej.

Gdy przed paru tygodniami gazety doniosły, że Rosja oddała Stanom Zjedn. należącą do niej połowę wyspy Sachalin czy to na własność, czy tylko w długoletnią dzierżawę, sądzono wtedy powszechnie, iż jest to krok wymierzony przeciwko Japonii. Lecz oto obecnie, przy bliższem rozważeniu sprawy rodzi się przypuszczenie, że Ameryka użyje Sachalinu jako bazy dla swych transporterów wojennych; mianowicie zamiast tego, aby przewozić materiały wojenne z zachodnich swych Stanów przez

całą Amerykę kolejną do wschodnich portów, będą one transportowane wprost np. z Kalifornii na syberyjską kolej; być może, że tą samą drogą na wschodni front przewiezionem zostanie pewna ilość wojska amerykańskiego.

Gen. Gurko, dowódca na froncie rumuńskim, został aresztowany pod zarzutem utrzymywania stałych stosunków z b. cesarzem i wrogami rewolucji.

W Anglii w roku bież. ok. 1 mili[on] akrów zostało zasianych zbożem lub zaszczepionych kartoflami.

Ameryka buduje kilka nowych olbrzymich stacji radiotelegraficznych wysokości wieży Eiffla i działających na odległość 10 tys. klmr.: w Kalifornii na wybrzeżu oc[eanu] Spokojnego, w Honolulu na Filipinach, w Brazylii i Argentynie.

12 sierpnia 1917 r. Onegdaj policja niem. dokonała rewizji w jatkach żydowskich, gdzie znalazła ogromną ilość mięsa ze szteplami [!] wojskowemi, czyli że było kupione u kucharzy w koszarach lub kasino; mięso skonfiskowano.

Stosunek z prowincją pozostaje zawsze nadzwyczajnie utrudniony. Wobec dobrej pogody, a szczególnie nadziei otrzymania na wsi produktów, masy wyruszyły na wieś: kobiety i dzieci – wszyscy naturalnie bez przepustek. Jest to ruch żywiolowy, którego bodźcem jest głód⁶⁹⁴, dlatego żadne przepisy i kordony niem[ieckie] nie są w stanie

⁶⁹⁴ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXVII (druk. jako rękopis), nr 73 z 13 października [powinno być listopada] 1917 r. na s. 17–20 w rubryce „Stosunki na Litwie” opublikowało: „Z podpisem »Kobiety-Polki z Wilna« ukazała się odezwa, przedstawiająca w następujący sposób stosunki panujące na Litwie: »Wszelka praca dla ideału może tylko wtedy się rozwijać, gdy chociażby minimalne potrzeby są zaspokojone. A tego o sobie powiedzieć nie możemy. My tu w Wilnie wszyscy jesteśmy – i to od dawna – głodni. Niemieckie władze tak coraz skąpiej ograniczają porcyce żywności nam wydawane, że trzeba być człowiekiem bardzo bogatym, aby jeść do syta. Bogatych zaś ludzi dzisiaj tu nie ma. Kapitały wszelkie wyjechały przed dwoma laty do Rosyi i procentów odtąd nikt nie widział. Lepsze domy są przeważnie zajęte przez wojskowych, którzy naturalnie nie płacą komornego – gorsze mieszkania stoją puste lub są oddawane za bezcen, w dobrach ziemskich również gospodarują Niemcy. Posad żadnych dla Polaków nie ma, bo i ci, co mieli zajęcia w instytucjach miejskich, zostali prawie wszyscy wyrzuceni na bruk, a miejsca ich zajęli wojskowi Niemcy, którzy hojnie siebie oplacają z kasy miejskiej. Fabryki stanęły. Handel cały przeszedł w ręce żydowskie, bo ci umieją się z Niemcami porozumieć. Gdy w sklepach polskich towaru nie ma wcale, u żydów pełno towarów, sprowadzanych z zagranicy, za które żądają bajecznych sum. Rzemieślnicy nie mają nic do roboty. Nędza więc jest straszna, a zatem i choroby na tle głodowym i śmiertelność wzrastają. Oto cyfr kilka: W listopadzie roku 1916 umarło 371 osób, w grudniu 471, w styczniu 1917 – 607, w lutym – 713, w marcu – 945. W kwietniu i maju jakoby śmiertelność nieco się zmniejszyła. W czerwcu jakoby się podniosła i dochodzi do stu osób dziennie. Zwłaszcza wśród dzieci ofiar jest mnóstwo.

I to właśnie jest najboleśniejsze, że ginie to młode pokolenie, które przecież stanowi największe nasze bogactwo i najdroższą nadzieję. A ginie poniekąd wskutek złej woli władz niemieckich. Już wczesną wiosną powstała wśród nas myśl wysłania jak największej ilości dzieci na wieś. Potrafilimy się skomunikować z mieszkańcami gub. Kowieńskiej, Suwalskiej, Grodzieńskiej i otrzymać z wielu miejscowości bardzo serdeczne zaproszenia dla większych i mniejszych partii dzieci. W jednym tylko dekanacie Białostockim – miejsce do końca wojny dla 1000 dzieci. Mogłoby kilka tysięcy znaleźć opiekę życzliwą i obfite pożywienie – a miastu ubyłoby ciężaru. Ale tu zaczęły się trudności, zwleknięcia, opozycya. I skutek ten, że lato się kończy, a dotychczas ani jednej gromady dzieci jawnie nie zdołano wysłać. Po kryjomu, na piechotę, wędrują maleństwa z głodnego Wilna ku dostatniejszej wsi – znajdują tam nieraz przytułek. Ale niemieckie kulturalne władze walczą z tym nieporządkiem i nieraz zapędzają z powrotem złapane dzieci do miasta. Ciężko i smutno jest w naszym pięknym Wilnie, pod promieniami letniego słońca. A co poczniemy zimą... O tem wprost straszno pomyśleć nawet. Bo siły nasze i nerwy i energia i ta moc wytrwania, której przez tak długie lata dawaliśmy dowody – to wszystko już się wyczerpuje, nie tylko z racyi obecnych strasznych przeżyć, co wobec gorszej ponad wszystko niepewności jutra. Pytanie:

go zatamować. Żytnią mąkę można w Wilnie nabyć po 25 rb. pud (z nowego ziarna); mówią o 18-tu rb., nawet 15-tu, ale nie jest to pewne. Masło i sery w tej samej cenie. Kartofle urodziły w całym kraju. Rolnicy zdecydowani są pochować od Niemców o ile się da najwięcej; już teraz suszą siano i chowają do ziemi, a robią to powszechnie, bo mają dobre doświadczenie.

Naczelnny wódz ros[yjski], gen. Korniłow, postawił przed sąd wojenny obydwu pułki, które ucieczką z pozycji spowodowały przerwanie się wojsk niem[ieckich]. Co 15-ty żołnierz został skazany na rozstrzelanie, lecz wyrok nie został jeszcze zatwierdzony.

13 sierpnia 1917 r. Adwokat kowieński p. Urbanowicz, który przeniósł do Wilna od czasu ewakuacji Kowna (był tu komisarzem milicji do chwili zaostrenia się stosunków z władzami okup.), przed paru zaledwie tygodniami wyjechał do Warszawy i dziś już mamy od niego dobre wiadomości: otrzymał posadę sędziego na prowincji z gażą 500 mk. Takie same nominacje otrzymują kilku z jego kolegów, co do których czynił starania. Sądownictwo polskie ma być wprowadzone od 15 br., – ludzi, naturalnie, brak.

„D. Warsch. Ztg.” donosi: Na zachodnim pograniczu Królestwa Pols., szczególnie w Kaliskiem, od pewnego czasu odbywa się ożywiony handel ziemią. Płacone obecnie za ziemię ceny są o 25–30% wyższe od przedwojennych, mimo znacznego zmniejszenia się liczby inwentarza żywego w gospodarstwach rolnych.

W Niemczech w wielu miejscowościach landraci (nacz[elnicy] pow[iatów]) odmawiają rolnikom wydania kart na cukier, ponieważ w stosunku do posiadanego inwentarza żywego dostarczyli oni za mało masła, jaj itp.

14 sierpnia 1917 r. Przytaczam odpis rozporządzenia Nacz. Dw. Wschodu dotyczącego rekwizycji wszelkich pozostających bez użycia maszyn oraz ich części składowych; będzie to ostatecznym ciosem dla naszych rzemiosła i przemysłu.

Oberbefehlshaber Ost
Oberquartiermeister.

Held, a/11 Juni 1917.

An alle AOK. und AA.

Betrifft: Bestandsaufnahmen von unbenutzen Maschinen.

Die ausserordentlich s[ch]wierige Lage der Industrie macht es nahezu unmöglich, z. Z. Maschinen u. Maschinenteile aus der Heimat zu bekommen. Es ist deshalb erforderlich, die im besetzten Gebiet vorhandenen unbenutzen Maschinen, soweit sie brauchbar sind, restlos herauszuziehen. Um dieses zu ermöglichen, ist eine eingehende Bestandsaufnahme erforderlich. Die hierzu nötigen Erhebungen sind schleunigst durchzuführen.

Besondere Wichtigkeit kommt sowohl den Metall- u. Holzbearbeitungsmaschinen als elektrischen Maschinen u. Apparaten aller Art zu. Wichtig ist ferner die Aufnahme

co będzie z nami...czy się połączymy przecie z Ojczyzną polską, czy też będziemy od niej oderwani... Pytanie jest trucizną, co nas trawi, pożera nasze siły, doprowadza niemal do obłędu. Wobec tego zwracamy się do Was, Szanowni Rodacy. Pamiętajcie o nas tu Polakach na Litwie – o nas zapomnianych i zapoznanych, o nas dźwigających od 120 lat bez przerwy potworny ciężar moskiewskiej niewoli, a jednak nieugiętych – o nas, co dzisiaj tęsknym wzrokiem witamy jutrzeńkę nad Polską wschodzącą i szepcemy drżącymi ustami: A z nami co będzie?...”

von landwirtsch. Maschinen, von stillliegenden Dampfkesseln, Dampfmaschinen, Lokomobilen, Transmissionen u. Treibriemen.

Die Meldungen sind nach anliegenden Mustern bis zum 1 August d. J. an Ob. Ost (O.Qm.) Abtlg.XI einzureichen, bei nachträglichen Feststellungen unverzüglich zu ergänzen.

In die Meldungen sind auch Angaben über etwa vorhandene andere – in den Mustern nicht besonders erwähnte – Maschinen (z. B. Ziegebimaschinen, Kochgefäße, Ventilatoren, Buchdruckmaschinen) u. Baustoffe (z. B. Draht, Façoneisen, Träger), deren Verwendung in Frage kommen kann, aufzunehmen. Ausführung der Bestandsaufnahme zweckmässig im Verwaltungsgebiet durch die Militärkreisämter im Gebiet der Etappen-Inspektion Woysch u. Bug durch die Etappenkommandaturen, im Operationsgebiet durch die Divisionen.

Um eine den Bedürfnissen gerecht werdende Verteilung zu erreichen, ist die selbstständige Aneignung von Maschinen aus dem besetzten Gebiet verboten. Ebenso wie die Beschlagnahme, ist auch die Zuteilung verfügbarer Maschinen dem Ob. Ost (O. Qm.) Abtlg. XI vorbehalten. Den Anträgen auf Beschlagnahme u. Zuteilung von Maschinen usw. ist, soweit es sich um das Verwaltungsgebiet handelt, eine Acusserung der zuständigen Militärverwaltung über die Verfügbarkeit beizulegen.

Von seiten des Ob.Ost
Der Oberquartiermeister
Gez. v. Brandenstein⁶⁹⁵, Oberst.

15 sierpnia 1917 r. Niedługo cieszyliśmy się spadkiem cen na zboże i chleb; zaledwie po 2–3-ch dniach ceny znów poszły w górę. Żyto w mieście nie można kupić taniej niż po 20 rb. za pud, zaś mąkę żytnią 24–26 rb.; chleb sprzedaje się po 52 kop. funt. Wpływają na to rozmaite okoliczności, z których najważniejsze rekwizycje i doświadczenie ludności. Niemcy od włościan wymagają po 3 centnary zboża z dziesięciny. Zaś doświadczenie szczególnie ostatniego roku dobrze nauczyło tak włościan, jak i ludność miejską, że należy robić zapasy przede wszystkim zboża, dbać trzeba głównie o chleb powszedni. Skutkiem tego rolnicy, mieszkający bliżej miasta, nie spieszą pozbywać się zboża, szczególnie pamiętając ceny na chleb, jakie panowały w tym roku nie tylko w Wilnie, lecz i na wsi. Z drugiej zaś strony, ludność miejska też rzuciła się robić zapasy przeważnie zboża; wprawdzie ociągano się jeszcze, przypominając sobie, iż w zeszłym roku w tym czasie żyto sprzedawano w Wilnie po 5 rb., jednak ludzie przezorni chcieli mieć już teraz chociażby cokolwiek, obiecując sobie potem dokupić. Rolnicy obawiają się sprzedawać, aby przy dochodzeniach aresztowanych ze zbożem, Niemcy nie dowiedzieli się kto sprzedaje zboże, – w takim bowiem razie zrobiliby rewizję. Wszelkie produkty, nie wyłączając zboża i kartofli, dostarczane są wyłącznie pieszo, w workach na plecach, przez tzw. „chodzików”. Ostatniemi czasy tacy „chodziki” wiele narzekają na Żydów, którzy spotykając ich po drodze, zmuszają sprzedawać sobie produkty po pewnych cenach, grożąc interwencją żandarmów; w razie nie dojścia transakcji do skutku, tacy amatorzy cudzej własności jakoby spotykając żandarma, oddają w jego opiekę wypatrzoną ofiarę. Trudno,

⁶⁹⁵ Hans von Brandenstein (1870–1950) – niemiecki generał, w czasie I wojny światowej szef sztabu XI Korpusu Armijnego, kwatermistrz Grupy Armijnej – Woysch.

naturalnie, stwierdzić, w jakim stopniu ten nikczemny terror jest stosowany, lecz osoby zajęte przenoszeniem produktów wiele przytaczają faktów, wywołując ogólną nienawiść przeciw przekupniom. A jednak, pomimo wszystko, wszelkiego rodzaju produkty mają w mieście, jak zawsze, przeważnie Żydzi, szczególnie masło, sery, jaja.

Podpułk. Minkiewicz Henryk przybył do Warszawy 6-go bm. z niewoli ros. i dokonał zaprzysiężenia, wracając do swego 3-go pułku. [W]śród pewnego odłamku opinii wileńskiej, a naturalnie i w ogóle polskiej tak w Królestwie, jak i gdzie indziej, fakt ten przyjęty został z ubolewaniem: nie powinien był przysięgać szczególnie teraz, gdy Piłsudski jest uwięziony.

W Rosji w wyborach do instytucji samorządowych tak w miastach, jak i na prowincji, wszędzie zwyciężają partie republikańskie, szczególnie socjal-rewolucjoniści.

Rząd tymcz[asowy] ros[yjski] dn. 10 bm. zniósł wszystkie istniejące dotychczas ograniczenia w stosunku do Kościoła unickiego.

Zebrań ludowe w g[uberni] Tomskiej przyjęło rezolucję, iż Syberia, ze względu na szczególne swe położenie geograficzne, klimatyczne i miejscowe, powinna otrzymać szeroką autonomię, jednak bez zrywania ograniczonego związku z republiką rosyjską.

W Anglii rozszerza się organizacja czynnego bojkotu towarów niem[ieckich]. Uczestnicy organizacji piśmiennie zobowiązują się: 1. Świadomie nie kupować żadnego towaru niemieckiego, 2. przez 10 lat po ukończeniu wojny nie zawierać z żadnym Niemcem jakiegokolwiek interesu.

16 sierpnia 1917 r. Ostatnia niefortunna ofensywa rosyjska we Wsch[odniej] Galicji spowodowała wyraźny przełom w usposobieniu całej ludności kraju. Od chwili wejścia Niemców do Wilna, nieprzerwanie do początku bież[ącego] miesiąca, wierzyliśmy bezwzględnie w pokonanie Niemców, a szerokie sfery ludności wierzyły nawet w rychły powrót Rosjan do Wilna; te nadzieje i oczekiwania wyrażały się przede wszystkim w pomyślnych dla Ros[jan] opowiadaniach z naszego frontu, oraz w tej łatwowierności i dobroduszości, z jaką te kompozycji przyjmowano i powtarzano. Obecnie widzimy wyraźny w tym względzie zwrot. W orężne powodzenie Rosjan nikt już nie wierzy; lecz co najciekawsze, nikt z nas nie myśli o rychłym końcu wojny – kiedy zaledwie przed kilku miesiącami byliśmy najświęciej przekonani, że wojna niechybnie skończy się w końcu bież[ącego] roku. Dotychczas najpopularniejszym tematem do rozmów były dociekania względem końca wojny; ostatnie wypadki spowodowały, że na razie całkiem o tem przestano mówić, – bo wszyscy wyraźnie uświadamiamy sobie, iż w tym roku nastąpić to w żadnym razie nie może: przy najlepszym więc razie za rok, ale nie jest wykluczonem, że nastąpi to za dwa, a może i 3 lata. Wnet nasuwa się więc pytanie: co stanie się z nami? A, no, stanie się co się stać ma – przecież wyboru nie mamy.

Stąd pochodzi, że wszyscy robimy zapasy. Więc każdy stara się przede wszystkim o chleb, starając się nabyć mąkę lub ziarno; mąka z tegorocznego zboża jest prawdopodobnie wilgotna i dłuższego terminu może nie przetrzymać bez obawy pleśni lub stęchlizny, dlatego jest używana dla natychmiastowego użytku lub dla sucharów; ziarno albo się mieli w ręcznych (skrycie przechowywanych) żarnach i młynkach do kawy, albo przechowuje się po wysuszeniu, na potem. Następnie przechowują się sery; ponieważ praktyka zeszłoroczna dowiodła, że bardzo wyschłe sery z wielką

trudnością dają się starkować, więc w tym roku tarkujemy tylko podsuszone sery, zaś taki sproszkowany ser przechowujemy w słoikach lub torebkach. W dużej ilości i naturalnie przechowywane są warzywa, a nauczani doświadczeniem, mamy zamiar zrobić znaczne zapasy kartofli. Konfitur nikt nie robi, ponieważ funt cukru-mączki kosztuje 3 mk (w kawałkach 4 mk; pomimo tego, że jagody nie używają się do smażenia, ceny na nie są wysokie: 60 fen. funt. Owoce nadzwyczajnie drogie; gatunki gorsze jabłek po 80 fen. – 1 mk. 20 f. za funt; lepszych jeszcze nie ma; wypada na małe sztuki po 5–8 kop. Kto ma owoce, przygotowuje marmoladę, zamiast cukru używają kwas mrówczany; w ten sam sposób przygotowują się powidła z jagód; jest to bardzo praktyczny sposób, bo marmolada czy powidła nie burzą się, są smaczne swoim smakiem naturalnym, zaś dodać cukru można w każdej chwili. Nauczyliśmy się wyzyskiwać wiele rzeczy spożywczych; na prz[ykład] dawniej jedliśmy tylko groszyny, wyrzucając strączki, tymczasem są one słodkie i soczyste; dlatego obecnie zdziera się ze strączków cienką zewnętrzną twardą skórkę, którą się wyrzuca, zaś pozostałą mięśń suszy się i rozciera – otrzymuje się smaczna jarzyna.

W Tow[arzystwie] Przyjaciół Nauk układa się systematycznie kolekcja artykułów, jakie w czasie wojny spożywamy, ze wskazaniem cen, oraz porcje chleba i gatunek jego, przez Niemców nam wydzielane; przejdzie to do historii.

Wczoraj, dn. 15 sierpnia, upłynęło 3 lata istnienia Pols[kiego] Komitetu Pań pod przewodnictwem ks[iężnej] [Marii] Ogińskiej⁶⁹⁶; w kaplicy Ostrobramskiej mszę odprawił ks. Administrator.

Z powodu kampanii podjętej w Królestwie P[olskim] przeciw osobie marszałka Rady St[anu] [Wacława] Niemojowskiego⁶⁹⁷, zrezygnował on ze swego stanowiska; rezygnacja ta nie została przez Radę Stanu przyjęta.

17 sierpnia 1917 r. W związku z mającym nastąpić za tydzień rozpoczęciem się lekcji w szkołach, podawaną jest za fakt pogłoska, że wszyscy wykładający poddani będą egzaminom w obecności Schulrat'a⁶⁹⁸. Nie jest jeszcze ustalonym, z jakich mianowicie przedmiotów zmuszeni będą składać egzaminy w jęz[yku] niemieckim; dobrze, jeżeli tylko ze znajomości jęz[yka] niem[ieckiego], ale źle będzie, gdy podlegać będą egzaminowi w jęz[yku] niem[ieckim] z przedmiotów, które wykładają. Szczególnie silnym ciosem dla szkolnictwa polskiego stanie się ta okoliczność, gdy zostanie zastosowana do nauczycieli i nauczycielek szkół niższych i elementarnych. Wprawdzie przed rokiem w okólniku, podpisanym przez radcę szkolnego, została wyrażona chęć (pożądanie), aby nauczyciele umieli po niemiecku, jednak nikt szczególnie w te życzenie nie wnikał, rozumiejąc, że „jakoś tam będzie”... Taki egzamin mógłby być tymczasem łatwym, ale ze względów zasadniczych byłoby to

⁶⁹⁶ Maria Teresa Ogińska ze Skórzewskich (1857–1945) – panna dworu cesarza Austrii; żona księcia Michała Mikołaja Ogińskiego, właściciela dworu w Plungianach, wspólnie z mężem zajmowała się działalnością charytatywną. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 237–238, przypis 304.

⁶⁹⁷ W 1917 r. został marszałkiem koronnym (przewodniczącym) Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, przewodniczył też z urzędu Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu. Szerzej zob. J. Snopko, *Sprawozdanie z działalności Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu (styczeń – sierpień 1917)*, „Studia Podlaskie”, t. 19, Białystok 2011.

⁶⁹⁸ Schulrat (niem.) – wizytator.

sprawą b. ważną jako precedens dla stosunku języka urzędowego do przyszłego szkolnictwa krajowego.

W nocy z dn. 14 bm. były cesarz z całą rodziną został przewieziony do niewiadomej na razie miejscowości, wskutek przecirewolucyjnej agitacji, skoncentrowanej około Carskiego Sioła.

Papież zwrócił się z pismem do naczelnych głów mocarstw wojujących, z określonymi i konkretnymi danymi pokojowymi; pismo nosi datę 1 sierpnia, więc w 3-cią rocznicę wojny⁶⁹⁹.

Wielkie poruszenie [w]śród robotników całego świata wywołała sprawa przyjęcia lub nieprzyjęcia udziału w zjeździe socjalistów wszystkich państw, jaki ma się odbyć w Sztokholmie w tych dniach (początek, otwarcie wskazano na 15 bm.). Większe lub mniejsze grupy socjalistów we wszystkich krajach koalicji (o te bowiem kraje właściwie chodzi) wypowiedziały się za odesłaniem swych delegatów czy to w celach wyjaśnienia swego stanowiska, czy to dla sformułowania oskarżeń przeciw socjalistom niemieckim, lecz rządy państw koalicji zajęły obecnie w tej sprawie stanowisko zupełnie zdecydowane: Włochy, Francja, Anglia i Stany Zjedn[oczone] kategorycznie oświadczyły, że nie wydadzą paszportów socjalistom na zjazd sztokholmski; socjaliści bowiem nie stanowią całego narodu, nie mają więc prawa przemawiać w sprawach pokoju od imienia narodów; atrybucje te należą do odpowiedzialnych rządów w każdym państwie. Nawet obecny rząd rosyjski zmienił swoje zapatrywania na tego rodzaju zjazd międzynarodowy, ponieważ przekonał się, iż powoduje on tylko agitację i wrzenie wewnątrz państwa. Takie „nietolerancyjne” zachowanie rządów koalicji, jest naturalnie krytykowane i wyśmiewane przez prasę państw centralnych i przekupioną w państwach neutralnych, lecz okoliczność ta nie zmieni postaci rzeczy. Tragizm zasadza się w tem, że Niemcy po osiągnięciu bajecznych zdobyczy na wszystkich terenach walki, potrzebują rychłego pokoju nie tylko dla utrzymania swych zdobyczy, ale nawet dla ratowania swego bytu państwowego; dlatego w Niemczech najszczerzej chcą pokoju tak naród, jak rząd, i w tym względzie rząd idzie wspólnie z socjalistami, występując na zewnątrz z żądaniem pokoju. Koalicja jest w zupełnie innej, gorszej sytuacji, ponieważ rzeczywistość złożyła się dla niej fatalnie.

We Flandrii Anglicy rozpoczęły nową wielką ofensywę, na rezultaty której oczekujemy z niewysłowioną tęsknotą, bo w niej tkwi jedyna nasza nadzieja. Dziwną doprawdy jest rzeczą, że koalicja nigdy nie może poprowadzić ofensywy wspólnie na wszystkich frontach jednocześnie: ledwie skończyli niefortunnie Rosjanie, zaczynają Anglicy, Francuzi i Włosi, – zawsze osobno.

18 sierpnia 1917 r. Kurs prywatny rubla ros[yjskiego] na „gieldzie” wileńskiej spadł; przed tygodniem jeszcze dawano za 100 rb. ros[yjskich] 124½ rub[li] niem[ieckich], obecnie dają 122½ rb. niem[ieckich]. Handlarze objaśniają spadek zabranieniem przez państwa centralne Wsch[odniej] Galicji i Bukowiny; tu miała trafić do zwycięzców

⁶⁹⁹ Benedykt XV 1 sierpnia 1917 r. wydał notę pokojową skierowaną do walczących państw, w której wzywał do zawarcia pokoju bez zwycięzców i zwyciężonych. Zob.: J.N.D. Kelly. *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997, s. 441–443. Niemcy, opierając się na ideach wyrażonych w nocie Benedykta XV, „wspomagały” tworzenie niezależnych od Rosji Ukrainy, Finlandii, prowincji bałtyckich i Litwy. O tym, czy państwa te będą również niezależne od Niemiec nic oczywiście nie mówiono. Jeden tylko naród żyjący na Litwie, Polacy, traktowany był odmiennie.

wielka ilość pieniędzy rosyjskich, która jest w stanie pokryć bieżące zapotrzebowania i w ten sposób spadł kurs rubla ros[yjskiego]. Państwa centralne bowiem przy handlu z neutralnymi muszą posługiwać się pieniędzmi koalicji, bowiem złota i srebra już nie ma, zaś papierów niem[ieckich] i austr[iackich] koalicja nie przyjmuje. Trudno naturalnie sprawdzić o ile takie wyjaśnienie zgodne jest z rzeczywistym stanem rzeczy.

Wczoraj na górze Zamkowej stał się wypadek, który pod pewnym względem można nazwać historycznym. Jak wiadomo, zwłoki [Zygmunta] Sierakowskiego i ks. [Stanisława] Iszory Moskale zakopali na górze Zamkowej; mogiły zupełnie dokładnie były wskazywane przez dwóch starych stróżów, będących świadkami pogrzebu. W pamiętny dzień 5-go września 1915 r., gdy wojska niemieckie wkraczały do Wilna, Wacł[aw] Studnicki z kilku osobami odkopali ziemię we wskazanym miejscu i rzeczywiście natrafili na pojedyncze szczątki. Wtedy też akuratnie oznaczono miejsce kamieniami, zaś w dniu następnym ułożono z kamieni krzyż, zajmujący całe miejsce mogił. Odtąd mogiły S[ierakowskiego] i I[szory] stały się popularnym miejscem dla polskiej ludności, która je pamiętała, szanowała i odwiedzała; na wiosnę krzyż był wysadzony cały skromnymi kwiatkami, przeważnie bratkami, które kilkakrotnie w ciągu lata odnawiano; na grobie leżało zawsze kilka wieńców z gałązek dębowych i świerkowych.

Z biegiem czasu powstała myśl ustawienia krzyża na mogile. Na przedsięwzięte w tym celu kroki wobec władz okupacyjnych, w lipcu r. ub. otrzymano odnośne pozwolenie; nadesłano je na imię p. Wacł[awa] Studnickiego, zaś odpis tego pozwolenia wręczono starszemu stróżowi na górze Zamkowej, Wróblewskiemu.

Oto jest odpis pozwolenia⁷⁰⁰:

Keiserliches Gouvernement

Wilna, den Juli 1916.

Abt. Ia N10900/16

Herrn von Studnicki,

Wilna, Wallstr. 3, W. 7.

Die Errichtung eines einfachen Holzkreuzes wird genehmigt. Sollte eine Inschrift beabsichtigt sein, so ist sie dem Gouvernement vorher zur Genehmigung vorzulegen. Die Errichtung des Kreuzes darf nur in Gegenwart der Stifter durch einen Priester ohne weitere Feier stattfinden, weil während des Krieges grundsätzlich von einer derartigen Feier abgesehen werden muss. Tag und Stunde der Einweihung sind tags zuvor dem Gouvernement zu melden.

Von seiten des Gouvernements
für den Chef des Generalstatus
gez. von Kries, Major.

Wykonanie odkładało się do bardziej stosownej chwili, a tymczasem p. Wacł[aw] St[udnicki] został uwięziony za pobyt w Warszawie bez pozwolenia. Sprawą postawienia krzyża zajęła się jego żona⁷⁰¹. Projekt wykonał art[ysta] Wiwulski⁷⁰²: ogromnych rozmiarów krzyż z ociosanych bierwion, mających u dołu podpory i wieniec cierniowy.

⁷⁰⁰ Pozwolenie przepisane ręcznie przez Aleksandra Szklennika.

⁷⁰¹ Janina Kozłowska-Studnicka (1890–1971) – polska archiwistka, działaczka kulturalna, w sierpniu 1917 r. była jeszcze żoną Wacława Gizberta-Studnickiego (małżeństwo było krótkotrwałe, separacja nastąpiła w trakcie I wojny światowej); w 1917 r. została aresztowana przez niemieckie władze w Wilnie i spędziła kilka miesięcy w więzieniu.

⁷⁰² Antoni Wiwulski (1877–1919) – polski architekt i rzeźbiarz, twórca m.in. pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie i pomnika Trzech Krzyży w Wilnie. Brał udział w obronie Wilna przed wojskami sowieckimi

Całym wykonaniem, więc zebraniem potrzebnej sumy pieniędzy, zrobieniem krzyża, przywiezieniem i postawieniem go na górze Zamkowej, zajął się Polski Związek Robotniczy. Wczoraj, dn. 17 sierpnia, o godz. 5-ej rano przywieziono krzyż na górę i przed godziną 12-tą robotę ukończono: na drogich nam mogiłach wznosił się wspinały krzyż. – Lecz oto po południu rozpoczął się na górze Zamkowej niezwykle ruch, wchodzili i schodzili rozmaite władze grupami i pojedynczo. Wreszcie o godz. 7-ej wiecz. wkroczyło na górę 7-miu Niemców; z nich 6-ciu robotników z łopatami i narzędziami stolarskimi. Długo, bo około godzimy kopali, starając się krzyż wykopać, lecz nie szło im to łatwo, ponieważ podstawa była zapuszczona głęboko w ziemię. Poradzili więc sobie prościej: krzyż spiłowali, porąbali i złożyli obok mogiły na kupę. O godz. 9-ej wiecz[orem] postawiono wartę, która nieprzerwanie się zmienia w nocy i w dzień; straż pełni niem[iecki] policjant z karabinem.

Naturalnie, że frekwencja na górę Zamkową z tego powodu bardzo zwiększyła się, – ciekawi jesteśmy co będzie dalej. Ogólne przygnębienie i stosunki są tego rodzaju, że nie można spodziewać się żadnej reakcji czy protestu ze strony społeczeństwa polskiego; pogadamy między sobą z oburzeniem, porównując teraźniejszych władców z dawniejszymi – i pozostawimy sprawę do lepszej przyszłości. Chyba, że w tę sprawę zechce wdać się duchowieństwo, protestując przeciw profanacji krzyża i mogiły; zresztą krzyż poświęcony nie był.

Opowiadają, że przy ustawianiu krzyża był obecny gen. [Hermann] Eichhorn, nacz[elnik] X-ej armii, dając nawet wskazówki. Powalono krzyż na rozkaz nacz[elnika] kraju Wilno-Suwałki (Militärkreis Wilna-Suwalki) hr. Isenburg v. Bierstein[a], gorliwego katolika i krańcowego hakatysty; ta druga zaleta najwidoczniej góruje nad pierwszą⁷⁰³.

19 sierpnia 1917 r. Tematem dnia jest nota papieska, datowana 1 sierpnia 1917 r., do zwierzchników państw wojujących w sprawie pokoju⁷⁰⁴. Orędzie papieskie nosi wyraźne cechy życzliwości dla państw centralnych, dlatego organy zbliżone do Watykanu zmuszone oświadczać i odrzucać z oburzeniem podejrzenia, jakoby papież wystosował notę na skutek prośby cesarzy aust.-węg. i niem. Rzeczywiście nota

5 stycznia 1919 r. w składzie polskiej Samoobrony Wileńskiej, która od grudnia 1918 r. stanowiła już oddział WP.

⁷⁰³ Nieco inna chronologia u M. Brensztajna. 17 sierpnia „w czasie wkopywania krzyża nadszedł gen. Eichhorn i rozpytywał obecne tam panie o Sierakowskim i krzyżu”. 18 sierpnia „Z rozkazu ks. Isenburga policja niemiecka spiłowała krzyż dnia poprzedniego wzniesiony na grobie Sierakowskiego i kawałki przeniesiono do składów miejskiej straży ogniowej” M. Brensztajn, zapiski z 17 i 18 sierpnia 1917 r. Inny opis zob. – „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LVII* (druk. jako rękopis), nr 61 z 26 września 1917 r., s. 63, rubryka „Z Wilna”: „Na górze Zamkowej w Wilnie na miejscu stracenia Zygmunta Sierakowskiego, ks. Iszory i innych powstańców polskich 1863 r. polskie społeczeństwo wileńskie umieściło krzyż z kwiatów. Niedawno krzyż ten został zastąpiony – za pozwoleniem komendanta X armji gen Eichhorna – krzyżem drewnianym artystycznym według projektu Wiwulskiego. Krzyż ten jednak pozostał w miejscu przeznaczenia zaledwie dzień jeden, bo wielkorządca niemiecki Litwy ks. Isenburg kazał go porąbać na drobne kawałki i wyrzucić. Łatwo sobie wyobrazić wrażenie tego brutalnego gwałtu w Wilnie i całej Litwie. Kom. Inf. 15 IX”.

⁷⁰⁴ Uwadze A. Szklennika umknął fakt, że tego dnia w okupowanym przez Niemców Wilnie w monasterze Św. Ducha odbyło się pierwsze uroczyste nabożeństwo prawosławne dla jeńców-Rosjan. M. Brensztajn, zapisek z 19 sierpnia 1917 r.

papieska proponuje: 1) Wolność i wspólność mórz, 2) Zwrot okupowanych krajów bez zwrotu strat i kosztów wojennych, 3) Zwrot kolonii niemieckich i 4) Wcale nie wspomina o Alzacji i Lotaryngii, – jest to wszystko, czego chcą Niemcy⁷⁰⁵. Dlatego nota na ogół przyjęta została nieufnie. Ponieważ jednak prasa zaznacza, że nota wydana została w porozumieniu z obydwoma stronami walczącymi, więc ważną staje się okoliczność, iż mocarstwa opowiadając papieżowi, jeszcze raz sformułują swoje zapatrywania i wypływające stąd wnioski.

Ponieważ w drugiej połowie bież[ącego] mies[iąca] ma odbyć się w Sztokholmie drugi zjazd socjalistów, dlatego mimo woli robią się porównania Sztokholmu z Rzymem.

W Królestwie P[olskim] urodzaj zboża i owoców przedstawia się dobrze. Zboże na lewym brzegu Wisły średnie, na prawym – bardzo dobre. Ziemiarki dały najlepsze urodzaje. Pomimo to, tak chleb, jak i owoce na targach są b[ardzo] drogie.

W Niemczech urząd dla rozdziału jarzyn i owoców ogłasza, iż w czasie najbliższym nie będzie wcale cytryn, ponieważ Szwajcaria odmówiła przewozu.

20 sierpnia 1917 r.⁷⁰⁶ Przed kilku tygodniami duchowieństwo katolickie złożyło memoriał Isenburgowi w celu uwzględnienia ekonomicznych warunków ludności. Na wstępie memoriał zaznacza, że w chwili rozpoczęcia ewakuacji kraju przez

⁷⁰⁵ Decydenci niemieccy od chwili wydania noty Benedykta XV, chociaż realizowali dotychczasową linię swojej polityki na Wschodzie konsekwentnie, czynili to już jednak w odmienny, „nowoczesny” sposób. Szerzej zob. J. Gierowska-Kałuża, *Józef Piłsudski wobec obcych planów...*, s. 63–88.

⁷⁰⁶ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XXXI (druk jako rękopis), nr 60 z 22 września 1917 r. na s. 52–55 opublikowało: *Uchwały zebrania obywatelskiego w Zakopanem z dnia 20 sierpnia 1917 r., zwołanego porządkiem dziennym „Sprawa Litwy wobec mającego się zebrać Koła Sejmowego”*. 1) Jako naturalnej konsekwencji ogłoszenia niepodległości Państwa Polskiego żądamy ogłoszenia niepodległości Państwa Polskiego, żądamy ogłoszenia niepodległości także i Ziemi W. Ks. Litewskiego, tej drugiej pełnoprawnej i równorzędnej części wspólnej niegdyś Rzeczypospolitej Polskiej. Żądamy państwa wspólnego z Litwą. Jak dawniej, tak i teraz stwierdzamy, że tylko dobrowolna – wolna od wszelkiego nacisku umowa ludów, zamieszkujących oba państwa, może ułożyć formę ich przyszłego współżycia. Umowa wolnych z wolnymi i równych z równymi. Mamy nadzieję, że ludy litewskie i białoruskie w imię wspólnych interesów przyjmą również za podstawę kształtowania swej przyszłości oświadczenie społeczeństwa polskiego na Litwie, które żąda wspólnego państwa z Polską, na zasadzie samodzielności jego części składowych. 2) Zebranie Obywatelskie z dnia 20-go sierpnia roku 1917 w Zakopanem, wzywa Koło Sejmowe do założenia uroczystego protestu przeciwko całemu systemowi eksterminacyjnemu, skierowanemu przeciw narodowi polskiemu na Litwie. Protestujemy przeciw dławieniu i kępowaniu wszelkich polskich poczynań kulturalnych i społecznych, przeciw sianiu waśni narodowościowych i podburzaniu innych ludów przeciw nam. W szczególności zaś zgłaszamy protest przeciwko całemu systemowi aprowizacyjnemu, który robi wrażenie celowego zupełnie tępienia głodem plemienia na tych ziemiach. Dlatego też uważamy za konieczne już teraz wszczynie przez całe społeczeństwo oraz powołane jego przedstawicielstwa we wszystkich dzielnicach, energicznej akcji, celem uzyskania w pierwszym rządzie zmiany systemu aprowizacyjnego, dla zabezpieczenia chociażby minimum środków żywności koniecznych do wyżywienia ludności, oraz w ogóle uzyskania całkowitej zmiany kursu polityki władz okupacyjnych wobec narodowości polskiej na Litwie, polityki tak jaskrawo sprzecznej z wytycznymi aktu 5-go listopada. Zebranie Obywatelskie zwraca Kołu Sejmowemu uwagę, że przedstawicielstwo polskie przez uchwalenie wszystkich konieczności państwowych z wojną związanych biorąc udział w niej po stronie państw centralnych, staje się pośrednio odpowiedzialnym za to, co w imieniu tych państw na terenach okupowanych się dzieje. I jeśli przedstawicielstwo polskie nie chce stać się współwinnem zagłady społeczeństwa polskiego na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, powinno przedsięwziąć wszelkie rozporządzalne środki, by katastrofę odwrócić. 3) Zebranie Obywatelskie wzywa Koło Sejmowe, by zechciało zwrócić się do poczucia ludzkości i sprawiedliwości Ich Cesarskich Mości Cesarza Karola i Cesarzowej Zyty, z prośbą wzięcia pod opiekę wymierającej ludności na Litwie.

Rosjan, duchowieństwo w całym kraju nawoływało z ambon ludność, aby pozostała na miejscu, że nic się jej nie stanie, zaś duchowieństwo będzie stale nią opiekować się. Po wyłuszczeniu następnie ogólnie znanej sytuacji i przytoczeniu najbardziej jaskrawych faktów terroryzowania ludności, duchowieństwo streszcza swoje życzenia: uwolnienie wziętych na przymusowe roboty, pozwolenie na dowóz żywności do miasta, ponieważ kraj wtedy siebie przekarmi, itd. w tych dniach otrzymana odpowiedź ks. Isenburga oświadcza, iż wskazanym w memoriale życzeniom już w większej części robi się zadość lub będą one uwzględnione w najbliższej przyszłości; co się zaś tyczy braku artykułów spożywczych, to w tym względzie nie można oczekiwać rychłego polepszenia warunków, ponieważ koalicja przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ku ogłodzeniu narodu niemieckiego, – ta więc okoliczność musi się odbić na mieszkańcach okupowanych krajów.

Onegdajszej nocy wydarzył się w nocy okropny wypadek w okolicach Wilna. W stroonie Antokola leży maj[ątek] p[ana] [Antoniego] Aleksandrowicza⁷⁰⁷, Pośpieszka⁷⁰⁸; w majątku, w miejscu dopływu ruczaju do Wilii, zbudowany młyn wodny. Skutkiem ostatnich deszczów, grobelka i brzeg zostały podmyte; grobla runęła i woda zalała i zburzyła młyn ze wszystkimi zabudowaniami: nic nie pozostało, zginęło 9-ciu ludzi. Nie wiadomo dlaczego zabroniono o tem pisać w gazetach.

21 sierpnia 1917 r. Ogłoszone w dzisiejszych gazetach rozporządzenie z dn. 24 maja rb. w sprawie szkolnictwa i nauczania prywatnego, przyczyniło się do jeszcze silniejszego przygnębienia w społeczeństwie polskim. Wprawdzie nie było ono niespodzianką i komitet polski edukacyjny, po zasięgnięciu zdania kierowników szkół i przedstawicieli społeczeństwa (na zebraniach odbytych u ks. [Kazimierza] Michalkiewicza i p. M[ichała] Węśławskiego), uchwalił zignorować te rozporządzenie, – inaczej mówiąc albo prowadzić szkoły po dawnemu, dodając jedynie naukę jęz[yka] niemieckiego, albo szkoły zamknąć. Dotyczy to właściwie szkół początkowych, ludowych i ochron[ek]; średnie zakłady same zdecydują co mają robić. Rozporządzenia zastanawiają swoją brutalnością, graniczącą z cynizmem według § 1 nawet udzielanie prywatnych lekcji osobom pojedynczym wymaga zezwolenia szefa zarządu, a które udzielane będzie tylko wyjątkowo i tylko w wypadkach nagłych; § 3 nie wspomina o cenzurze, tylko wymaga od nauczyciela złożenia egzaminu w jęz[yku] niemieckim dla wykazania swego uzdolnienia w kierunku nauczania, – stąd jeden tylko krok do prowadzenia wykładów w szkołach w języku niemieckim, i to we wszystkich szkołach niższych, średnich i wyższych.

Zebranie wzywa Koło Sejmowe, by zechciało zwrócić się do głowy Kościoła katolickiego – jako Stróża Moralności chrześcijańskiej, by swym autorytetem przyszedł z pomocą ginącej Litwie – tej najwinniejszej z cór Kościoła. 4) Zebranie Obywatelskie uważa, że o ile akcja niesienia pomocy materialnej wymierającej Litwie ma naprawdę osiągnąć choć częściowy skutek, powinna objąć kraj cały. W tym celu poleca zebranie swemu prezydium zwrócić się do wszystkich organizacji społecznych i wybitniejszych obywateli, w celu organizowania wszędzie lokalnych Komitetów pomocy, jak również upoważnia toż samo prezydium do poczynienia wszelkich kroków, które uzna za stosowne przedsięwziąć w celu wprowadzenia w życie powziętych uchwał”.

⁷⁰⁷ Antoni Aleksandrowicz (1870–1930) – syn Antoniego, żonaty z Różą z Siemieńskich. Zob. wspomnienie o Antonim Aleksandrowiczu w wileńskim „Czasie”, nr 242 z 21 października 1930 r.

⁷⁰⁸ Pośpieszka – folwark na przedmieściach Wilna (od strony Antokolu), w sąsiedztwie drugiego majątku rodziny Aleksandrowiczów – Wierszuby.

Naturalnie rozporządzenia te mają na celu ostrą i natychmiastową germanizację. Ponadto wobec braku sił nauczycielskich polskich władających jęz[yk]em niemieckim, otwiera się szerokie pole dla nauczycieli-hakatystów bez cenzusów oraz Żydów, łatwo przyswajających język niemiecki. W ten sposób widzimy, iż nowy rok szkolny rozpoczyna się pod b[ardzo] złym znakiem.

W N° 7 dodatku urzędowego (»Ämtliche Beilage«) gazety »Wilnaer Zeitung« z dnia 9-go bm. roku znajdujemy następujące:

**ROZPORZĄDZENIE POLICYJNE,
dotyczące uregulowania nauczania w szkołach prywatnych i przez nauczycieli
prywatnych.**

Na mocy rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (des Oberbefehlshabers Ost) z dnia 29.2.1916 (Bef. und Verordnungsblatt Ob. Ost N° 12, Ziffer 87), dotyczącego upoważnień dla władz zarządowych, podległych Naczelnemu Dowódcy na Wschodzie (den Oberbefehlshaber Ost) oraz dnia 16 I 17 (a.a. O, N° 67, Zoffer 481) dotyczącego prawa policyjnego rozporządzania się w obrębie, gdzie obowiązują rozporządzenia Zarządu z dnia 7.6.1916 za zezwoleniem Inspekcji Etapowej 10 dla okręgu Militärverwaltung Litauen postanawia się co następuje:

§ 1.

Zarówno **dalsze prowadzenie** istniejących, jak otwieranie nowych **prywatnych szkół** (z programem szkół ludowych, średnich i wyższych) oraz udzielanie prywatnych lekcji osobom pojedynczym **wymaga zezwolenia** Szefa Zarządu (Chefs der Verwaltung). Udzielane będzie ono tylko wyjątkowo i tylko w wypadkach nagłych.

§ 2.

Podania o zezwolenie na nauczanie prywatne i otwieranie szkół prywatnych składać należy u odpowiednich Kreishauptmanów. **Wymagane podania od istniejących już szkół prywatnych i działających już dziś nauczycieli prywatnych należy składać** dodatkowo w ciągu 4-ch tygodni od ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

§ 3.

Zezwolenie w odpowiednich wypadkach, zawsze w każdej chwili do odwołania, wtedy tylko będzie udzielane, jeśli proponowane osoby nauczające **na egzaminie**, urządzonym przez zarząd wykażą swe uzdolnienie w kierunku nauczania. Zapłata za egzamin wynosi 20 marek i ma być uiszczona z góry.

§ 4.

O ile zezwolony prywatny zakład naukowy istnieje dłużej niż rok, to przed początkiem nowego roku szkolnego podanie w czasie właściwym należy odnowić.

§ 5.

Zamierzone w prywatnym nauczaniu i w nauczaniu w szkołach prywatnych plany nauk, środki pomocnicze dla uczniów i nauczycieli wymagają zezwolenia szefa zarządu (Chefs der Verwaltung).

§ 6.

Nadzór nad szkołami prywatnymi i nad nauczycielami prywatnymi wykonywany jest przez urzędników nadzoru szkolnego z ramienia Zarządu.

§ 7.

Lekcje dodatkowych mogą udzielać tylko te siły nauczycielskie, którym poleci to szef Zarządu (Chef der Verwaltung) i tylko dzieciom słabo się uczącym w tych

szkołach, gdzie zajęci są odpowiedni nauczyciele. Zezwolenie na udzielanie lekcji prywatnych udziela szef Zarządu (Verwaltungschef).

§ 8.

Powyzsze rozporządzenie rozciąga się również na prywatne nauczanie na fortepianie i muzyki.

§ 9,

Kto sprzeciwi się powyższemu rozporządzeniu ukarany będzie pieniężnie do 3 tysięcy marek lub więzieniem do 6 tygodni. Więzienie może być wyznaczone obok kary pieniężnej.

§ 10.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia. Równocześnie rozporządzenie policyjne, wydane przez szefa b. niemieckiego zarządu Litwy tej samej treści z dn. 13 listopada 1916 r. traci siłę.

Wilna, den 24. mai 1917.

Der Chef der Militärverwaltung Litauen
Franz Josef Fürst von Isenburg-Birstein
Oberstleutnant à la suite der Armee.

22 sierpnia 1917 r. Rozpoczęta na Zachodzie ofensywa we Flandrii, Francji i Włoszech, zaznaczyła się wszędzie powodzeniem koalicji.

Nota pokojowa papieża Benedykta XV została przyjęta przez wszystkie mocarstwa poważnie i przyjaźnie; wszystkie rządy wystosują na nią odpowiedź⁷⁰⁹. Z tych odpowiedzi, które mają nastąpić w najkrótszym czasie, ludzkość wyraźnie dowie się, czy wojna ma trwać jeszcze przez rok i więcej, czy też wynaleziona zostanie droga do porozumienia; tymczasem w rychły pokój nikt nie wierzy.

Prasa warszawska donosi, że w najbliższym czasie ma odbyć się w Sztokholmie zjazd wybitniejszych polityków polskich ze wszystkich dzielnic Polski.

W Niemczech w lipcu rb. utworzyła się większość międzyparlamentarna, pod naciskiem której rząd poczynił pewne ustępstwa w sprawach polityki wewnętrznej; prasa niem[iecka] informuje, że obecnie narady międzyfrakcyjne partii większości zostały znowu wznowione, przy czym wskazana została daleko idąca jednomyślność; stąd więc należy znów oczekiwać wspólnej akcji w szeregu kwestii politycznych i społecznych. Jakże stąd daleko do rewolucji!

Para cesarska rosyjska została przewieziona do Tobolska; towarzyszą im z własnej woli dzieci ich i niektóre osoby z otoczenia oraz służba w liczbie ok. 50 osób.

Dla Ukrainy utworzony został sekretariat generalny, który będzie najwyższym organem zarządu Ukrainy do czasu decyzji konstytuandy w sprawie samorządu. Członków sekretariatu wskazuje rada generalna Ukrainy, a rząd tymcz[asowy] ros[yjski] mianuje. Sekretariat zarządzać będzie 5-ciu gub[erniami]: Kijowską, Wołyńską, Podolską, Połtawską i Czernihowską oraz innymi, jeśli ich ziemstwa tego zechcą.

⁷⁰⁹ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XXXI (druk. jako rękopis), nr 58 z 6 września 1917 r., s. 43 zamieszcza tekst pt. *Najwyższy czas!* za: „Hr. Reventlow, rozważając notę Papieża” N° 426 z d. 22/VIII wszechniemiecka »Deutsche Tageszeitung« pisze: »Na szczególną uwagę zasługuje polska strona całej sprawy. [...] Zdaje się nam, że jest czas najwyższy, aby szybko i stanowczo zabezpieczyć interesy niemieckie w sprawie polskiej na dzisiaj i na przyszłość, usunąwszy jednocześnie spadek po Bethmannie-Hollwegu. Czas jest najwyższy, sprawy te bowiem nie powinny stać się tematem międzynarodowej dyskusji, o ile dotyczą bezpieczeństwa i przyszłości Niemiec».

Rząd węgierski upaństwowił wszystkie szkoły rumuńskie ludowe; nauka religii pozostaje pod kierown[ictwem] duchow[nego] rumuńskiego. Powodem tego rozporządzenia posłużyła okoliczność, iż nauczyciele rum[uińscy] trzymali za jedno z nieprzyjacielem.

Dn. 18 bm. w parlamencie greckim Venizelos odczytał i rozdał „białą księgę” na dowód, że uprzedni rząd grecki był w ścisłym porozumieniu z Bułgarią i Niemcami; mobilizacja utrzymywana była w tym celu, aby zwrócić armię grecką przeciwko mocarstwom opiekuńczym Grecji.

23 sierpnia 1917 r. Wczoraj zmarł b[yl]y prezydent m[iasta] Wilna Michał Węśławski, skutkiem aneurizmu serca⁷¹⁰. Był na posiedzeniu kooperatywy spożywczej urzędników miejskich; zaproszono go przewodniczyć; po daniu głosu pierwszemu mówcy, którym był referent (członek) zarządu kooperatywy, prezes przechylił się na stół, podtrzymując głowę ręką. Z pomocą pospieszyło 6-ciu obecnych na zebraniu doktorów, wstrzyknięto morfium⁷¹¹ i odwieziono do domu. Cały czas był zupełnie przytomny, bardzo boleśnie stępał, skarżąc się na bóle pod łopatką. Paroksyzm rozpoczął się o g. 8.45 wiecz., zaś zmarł o g. 10 wiecz., nie męczył się więcej godziny⁷¹². – Był człowiekiem starej daty, ale uczciwy i zacny; bardzo dobry Polak, miał szacunek nie tylko u swoich, lecz i u obcych. W wyjątkowych naszych warunkach politycznych i społecznych zarzucano mu rozmaite rzeczy, jak zarzucano by to każdemu innemu na jego miejscu, jednak ogólnie szacowano go bezwzględnie za jego uczciwość i porządność.

Według obowiązującego rozporządzenia, pogrzeb powinien być odbyć się we 24 godz[iny], bez przenoszenia zwłok do kościoła; na skutek długich ceregielów, pozwolono przenieść zwłoki do kościoła św. Jana⁷¹³, chociaż delegaci prosili do kościoła katedralnego; odmówiono dlatego, że katedra jest dalej tak od centrum miasta, jak i od mogiłek. Obok krzyża zezwolono nieść dwie chorągwie. – Pogrzeb odbędzie się jutro⁷¹⁴.

24 sierpnia 1917 r. Najniespodziewaniej dowiedzieliśmy się dzisiaj o całym szeregu rewizji, dokonanych ubiegłej nocy, w godzinach rannych i przedpołudniowych. Rewidowano u ks[iędza] [Jerzego] Sienkiewicza, ks. [Ignacego] Olszańskiego, u pani [Janiny Kozłowskiej-] Studnickiej, u pp. Kojałowicza⁷¹⁵, [Apolinarego] Ślusarza, [Anto-

⁷¹⁰ Aneurizm serca (med. daw.) – guzowate wypełnione krwią rozszerzenie tętnicy np. wskutek uszkodzenia jej ścianki (pęknięcie tętniaka).

⁷¹¹ Morfinę.

⁷¹² Incydent wydarzył się w trakcie zebrania Towarzystwa Urzędników Miejskich „Samopomoc”. Przewieziony karetką do domu Michał Węśławski miał umrzeć o 11 wieczorem. M. Brensztajn, zapisek z 22 sierpnia 1917 r.

⁷¹³ Właściwie Janów, a nie Jana. Kościół katolicki św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, usytuowany jest na Starym Mieście w Wilnie, w zespole gmachów Uniwersytetu Wileńskiego.

⁷¹⁴ „Zmarłego eksportowano do kościoła św. Jana. Władze niemieckie zezwoliły tylko na 3 chorągwie kościelne. Wydano również zgodę na udział urzędników miejskich w pogrzebie. Wieniec przysłał niemiecki naczelnik miasta Pauly”. M. Brensztajn, zapisek z 23 sierpnia 1917 r.

⁷¹⁵ M. Brensztajn akcentuje, że rewizji dokonano w mieszkaniach działaczy polskich: proboszcza kościoła św. Jakuba księdza Jerzego Sienkiewicza, którego uwięziono, Janiny Wacławowej Studnickiej (aresztowanej), księdza Ignacego Olszańskiego i Apolinarego Ślusarza i innych. M. Brensztajn, zapisek z 23 sierpnia 1917 r.

niego] Żukowskiego⁷¹⁶ (w drukarni), wreszcie u ks. Kuleszy⁷¹⁷, w drukarni „Dz[iennika] Wil[eńskiego]” (ks. Rutkowskiego⁷¹⁸) i w redakcji „Dziennika”. Aresztowano ks. Sienkiewicza, p. Studnicką i p. Kojałowicza. Ze wszystkich wyżej wymienionych osób jedynie sprawa p. Kojałowicza jest o charakterze kryminalnym, mianowicie udzielał mieszkania pewnej osobie, u której znaleziono rewolwer; pozostałe osoby są w podejrzeniu za swą polskość, za „agitację wszechpolską”, jako przygotowanie gruntu do mającego się odbyć dn. 10 września zjazdu litewskiego.

Największe wrażenie wywarło, naturalnie uwięzienie ks. Sienkiewicza. Człowiek światły (z uniwersyteckim wykształceniem), najlepszy kaznodzieja, gorący Polak, brał żywy udział we wszystkich poważniejszych instytucjach politycznych i społecznych polskich, zyskując ogólny szacunek i głębokie uznanie za swoje przekonania oraz rozumną pracę. Był czł[onkiem] komitetu obywatelskiego, kierował pogotowiem ratunkowym dla dzieci bezdomnych przy pols[kim] Tow[arzystwie] pomocy of[iarom] wojny, prowadził ochronkę ze szkołą itd.

Miałem właśnie okoliczność rozmawiania z ks. S[ienkiewiczem] po rewizji, a przed oczekiwaniem uwięzieniem. Z zadawanych przez policję pytań i samego kierunku rewizji, można powziąć przekonanie, że ma ona bliższy związek ze sprawą litewską. Rewizję rozpoczęto o g. 8-ej wiecz[orem], ukończono o g. 11-ej w nocy; ks. S[ienkiewicz] nie był w domu; gdy wrócił o g. 10-ej i zapytał, dlaczego gospodarzą bez niego, odpowiedziano: „niech ksiądz będzie spokojny, nic nie zginie; przy rewizji cały czas jest obecna służąca księdza i ks. wikary”. Najpierw zapytano, dlaczego u księdza śpiewają w niedzielę „Bożę, coś Polskę”, następnie, dlaczego zmieniono 4-tą zwrotkę (Wilno z Warszawą racz połączyć, Panie!).

Ks[iądz] objaśnił, że modlić się można i prosić o wszystko, zaś w dalszej rozmowie dodał, że można prosić nawet o to, abyście stąd wyszli. Poszukiwali i zabierali (u wszystkich) szczególnie biuletyny, nawet pojedyncze egzemplarze. Gdy należli w kufrze pakę broszurek dla szkółek, wypisów z dzieł Mickiewicza, starszy policjant zwrócił się do ks[iądza] z takim zapytaniem: „Ksiądz powiedział, że nigdy nie kłamie, i biuletyny znalazł w skrzynce (na drzwiach), czy i te książki ksiądz też znalazł w swojej skrzynce? Tu ksiądz od razu się zmienił i tupnąwszy silnie nogą, podniesionym głosem zawołał: „Jak pan śmiesz ze mną tak rozmawiać, jak pan możesz w taki sposób zadawać mnie pytania? Czy jestem dla pana jakimś młokosem, aby było usprawiedliwione takie ze mną obchodzenie się?” – „No, ja, ja”⁷¹⁹, – odpowiedział mówiący słabą polszczyzną, czy jego kamrat zapytywał, co to takiego, o czym ksiądz nie pozwala „reden”⁷²⁰. – Obecny przy rewizji ks. wikary Rynkiewicz⁷²¹ gorączując

⁷¹⁶ Antoni Żukowski (1885–1965?) – założyciel i właściciel drukarni „Znicz” (1907–1924); w której między innymi drukowane było pierwsze w Wilnie polskie pismo ilustrowane „Tygodnik Wileński” (1910–1911) oraz „Dziennik Wileński”, wydawca kalendarzy (1918, 1919).

⁷¹⁷ Adam Kuleszo (1881–1941) – ksiądz, teolog, publicysta, tłumacz, kanonik honorowy Kapituły Wileńskiej. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. Dziennik, cz. I, s. 918, przypis 1025.*

⁷¹⁸ Antoni Rutkowski – ksiądz katolicki; w drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego w Wilnie drukowany był „Dziennik Wileński”(1916–1920 i 1922–1938).

⁷¹⁹ No tak, tak.

⁷²⁰ Reden (niem.) – mówić, rozmawiać.

⁷²¹ Piotr Rynkiewicz (1891–1960) – wcześniej osierocony jako uczeń zarabiał na życie trojga rodzeństwa i swoje jako goniec; wychowany przez ciotkę Paulinę Łozowską; absolwent Seminarium Duchownego

się oświadczył, że prześladując księży zapominać, iż gdyby nie oni, lud pokazałby wam swój kułak. – W rezultacie rewizji, zabrano u księdza sporo druków, listów i – dziennik, który od czasu do czasu prowadził. Listy matki z 1915 r., które chował w osobnej paczce związane, – też zabrano. Wreszcie oświadczone, aby stawił się w urzędzie policyjnym jutro o g. 10 rano. Gdy ks[ia]dz odpowiedział, że jest w tym czasie zajęty, urzędnik policji zapytał: „A kiedy ksiądz nie zajęty? o 12?, o 1-ej? – „Też będę zajęty, ponieważ muszę zdać rachunki i poczynić niezbędne przygotowania”. – „Proszę więc przyjść jutro o godz. 4-ej”. – Gdy przybył, oświadczone mu, że jest aresztowany i musi udać się do więzienia.

Aresztowano również w podobny sposób p. Studnicką.

Po południu robiono rewizje u ks. Lubiańca⁷²² i ks. Dijakowskiego⁷²³, – bez żadnego rezultatu.

W drukarni Żukowskiego zabrano parę rękopisów do kalendarza, jaki ma się ukazać; tak samo w drukarni ks. Rutkowskiego zabrano kilka niewinnych rękopisów; w redakcji „Dz[iennika] W[ileńskiego]” nic nie znaleziono.

Teraz więc widzimy, że robiono rewizje przede wszystkim u tych księży-Polaków, którzy szczególnie pracują w rozmaitych instytucjach społecznych polskich; pani Studnicka, drukarnie polskie i redakcja polska – są to tylko dopełnienie obrazu. A zasadniczy cel rewizji – sterroryzować społeczeństwo polskie, zdyskredytować duchowieństwo polskie i w ten sposób przygotować grunt do Zjazdu litewskiego, do proklamowania Wilna jako stolicy etnograficznej Litwy.

Nie da się pomyśleć, aby w tej smutnej sprawie, niestety, Litwini też nie umaczali swoich rąk⁷²⁴.

25 sierpnia 1917 r. Wil[eński] Bank Handlowy zaczął wydawać swoim wkladcom⁷²⁵ (osobom, mającym wkładki w tym banku) po 30 rb. miesięcznie. Mianowicie udało mu się otrzymać w Warsz[awskim] Banku Handl[owym] 100 tys. rb., wypłacanych po 15 tys. miesięcznie; w ten sposób w Wilnie w ciągu 6-ciu miesięcy i pół 500 osób będą otrzymywać po 30 rb. mies.

We wczorajszym pogrzebie b[yłego] prezydenta miasta, przyjmowało udział całe Wilno: wszystkie narodowości i wszystkie warstwy społeczne. Kondukt pogrzebowy

w Wilnie, „urodzony” prefekt i duszpasterz młodzieży w męskim gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie; przed II wojną światową uzyskał stopień naukowy licencjata prawa kanonicznego i nauk społecznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; w 1945 r. opuścił Wilno jako repatriant; proboszcz nowo erygowanej parafii p.w. św. Józefa w Bydgoszczy (1946–1960).

⁷²² Karol Lubianiec (1866–1942) – ksiądz katolicki, wychowawca i działacz społeczny, założyciel Towarzystwa Domu Serca Jezusowego na wileńskim przedmieściu Wilcza Łapa (1907), prowadził też zakłady opiekuńcze w Czarnym Borze i Laurowie. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydawnictwach w Wilnie i w kraju”. Dziennik, cz. I, s. 222, przypis 283.*

⁷²³ Napoleon Dyakowski (1874–1920) – ksiądz katolicki, wikariusz parafii św. Teresy (Ostra Brama) w Wilnie, rektor kościoła św. Stefana (od 1909), a następnie rektor kościoła Wszystkich Świętych; założyciel Towarzystwa „Powsięciagłość i Praca” (1905), wybudował i zorganizował warsztaty oraz szkołę rzemieślniczą z internatem dla najuboższych dziewcząt i chłopców; aresztowany przez wojska bolszewickie w pierwszych dniach sierpnia 1920 r., był więziony w Grodnie, stracony, jakoby w czasie próby ucieczki.

⁷²⁴ Zob. Aneks, s. 1014–1017, „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LXIII* (druk. jako rękopis), nr 69 z 27 października 1917 r., s. 13–22.

⁷²⁵ Wkładca – ten, kto wpłaca udział (udziałowiec).

(już bez 2-ch żałobnych chorągwi – zabronionych) prowadził ks. Michalkiewicz w asyście; o zasługach zmarłego powiedział kazanie w kościele ks. [kanonik] Jasiński⁷²⁶; na mogiłkach mowy nie mogły być wygłoszone, o czym parokrotnie uprzedzono. Pogrzyb pobył się przy b[ardzo] pięknej pogodzie, z udziałem wielkiej liczby osób. Śród wianków było parę żydowskich; w kościele było kilka dziesiątków Żydów, starszych i dzieci⁷²⁷.

Mimo woli nasuwa się porównanie, że gdy zwłoki śp. M[ichala] Węsławskiego spoczęły w trumnie oraz gdy je niesiono na wieczny spoczynek, – to w tym właśnie czasie dokonywano rewizji, poszukując dowodów polskiej agitacji. Wybrano szczególną chwilę!

26 sierpnia 1917 r. W średnich zakładach lekcje rozpoczynają się jutro; jutro też będzie odprawione nabożeństwo przedszkolne.

W drukarni państwowej Królestwa P[olskiego] dn. 19 bm. wyszedł N 1 wydawnictwa, opatrzonego Orłem polskim i noszącego tytuł: „Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego”⁷²⁸. Dyrektorem Dep[artamentu] Spraw[iedliwości] jest St[anisław] Bukowiecki⁷²⁹; redaktorem „Dz[iennika] Urzędowego” – St[anisław] Car⁷³⁰.

Zgodnie z decyzją rosyjskiego rządu Tymcz[asowego], władze centralne, władze kościelne i zakłady naukowe b[yłego] generał-gub[ernatorstwa] warszawskiego, które dotąd uchodziły urzędownie za „czasowo” ewakuowane, zostały wreszcie ogłoszone jako „ostatecznie zniesione”.

Konferencja socjalistyczna państw koalicji odbyła się w Londynie 23 i 24 bm.; tymczasem, zawdziejczając cenzurze, nic o niej nie wiemy.

Rząd japoński odmówił paszportów socjalistom na konferencję sztokholmską⁷³¹, której termin oznaczony zostanie ostatecznie po konferencji londyńskiej.

⁷²⁶ Stanisław Jasiński (1869–1942) – ksiądz katolicki, kanonik, prefekt (katecheta) w gimnazjach wileńskich.

⁷²⁷ W kondukcje żałobnym na Rossę według Michała Brensztejna uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób.

⁷²⁸ Zob. s. 297, przypis 685 i 686.

⁷²⁹ Stanisław Bukowiecki (1867–1944) – adwokat, ekonomista, publicysta, działacz polityczny i społeczny, współzałożyciel Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, dyrektor Departamentu Sprawiedliwości w Tymczasowej Radzie Stanu (1916), a – po powołaniu w 1917 r. Rady Regencyjnej – minister sprawiedliwości w rządzie Jana Kucharzewskiego (7 grudnia 1917–27 lutego 1918); twórca polskiego sądownictwa i prokuratury, za jego rządów zbudowano podstawy i zasady humanitarnego więziennictwa, uporządkowano i zharmonizowano działanie potrójnego ustawodawstwa, obowiązującego w trzech różnych zaborach.

⁷³⁰ Stanisław Car (1882–1938) – prawnik, polityk, szef Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa (1918–1922) i prezydenta RP (1926); wiceminister (od grudnia 1926), następnie minister sprawiedliwości (grudzień 1928–1929 i 1930); jeden z przywódców BBWR; wicemarszałek (1930–1935), a od 1935 r. marszałek Sejmu; generalny referent Komisji Konstytucyjnej Sejmu (1931–1935) i główny współautor projektu konstytucji kwietniowej.

⁷³¹ Konferencja Sztokholmska (5–12 września 1917) była trzecią i ostatnią z tej serii antywojennych konferencji socjalistycznych (I. Zimmerwald – 1915; II. Kienthal – 1916), została zwołana przez Piotrogrodzki Komitet Radziecki i Holendersko-Skandynawski, w składzie z członkami starego Międzynarodowego Biura Socjalistycznego. Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LIII* (druk. jako rękopis), nr 57 z 6 września 1917 r., przedrukowało na s. 75–76 „Program konferencji sztokholmskiej”. 1. Warunki pokojowe. a) Ogólne zasady pokojowe: samookreślenie narodów, autonomia narodowości, aneksjonizm, wynagrodzenie strat wojennych, zwroty. b) Zastosowanie tych zasad do konkretnych wypadków: 1. Belgja, Serbia i inne państwa bałkańskie, Polska, Finlandja, Alzacja i Lotaryngja, Północny Szlezwig, Armenja. 2. Litwa,

27 sierpnia 1917 r. Po uwięzieniu ks. Sienkiewicza, policja niemiecka chytrze indagowała chłopca-posługacza służącego u księdza⁷³². Szpicle posadzili go pomiędzy siebie i udając przyjaciół, rozpytywali detalicznie o życiu ks[iędza], szczególnie i przede wszystkim interesując się osobami, którzy księdza odwiedzali; wymienili szereg nazwisk, dopytując, jak często kto bywał, czy bywała młodzież, wojskowi oraz księża w ubraniu wojskowym, dodając, iż ksiądz sam mówił, iż księża-wojskowi go odwiedzali. Sprytny chłopak nie dał się zbić z tropu i stale twierdził, że do księdza proboszcza przychodzili wyłącznie żebracy i biedni; bardzo rzadko bywały panie i panowie, których on nie zna, zaś wojskowych wcale nie widział.

Dzisiaj odbyło się w kościele Ostrobramskim⁷³³ nabożeństwo składkowe na intencję ks. Sienkiewicza, aby go Bóg uwolnił z więzienia; odprawiał nabożeństwo ksiądz Michalkiewicz. Zebrała się masa ludzi, i wielce rozczulające wrażenie wywarło zachowanie się dzieci z ochronki św. Jakubskiej⁷³⁴, gdy składając rączęta modliły się za swego ks[iędza] opiekuna i śpiewały zgodnym chórem „Pod Twoją Obr[onę]”⁷³⁵.

Dzisiaj też ks. Administrator był u prokuratora, prosząc o oddanie ks. S[ienkiewicza] na porękę. Prokurator nie dał wyraźnej odpowiedzi, zaznaczając, iż tymczasem, póki toczy się przedwstępne dochodzenie, – jest to niemożliwe. Możemy z tego sądzić, że nie wszystko jeszcze ze znalezionych rzeczy zostało przetłomaczone i przepatrzone. Tymczasem ksiądz w więzieniu nie jest głodny, bo jako ksiądz i człowiek ma szczerze mu sprzyjających osób w rozmaitych sferach społeczeństwa polskiego, którzy o nim pamiętają.

28 sierpnia 1918 r. Zjazd litewski dla proklamowania W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego, który miał odbyć się w Wilnie 10 września, – nie odbędzie się, został odłożony na październik. Przyczyny obrotu takiego sprawy nie są nam znane; wiadomym było, że Niemcy przygotowania robili, jak również prowodyrzy litewscy, – jednak wiedząc o wrogich do Niemców uczuciach [w]śród ludu litewskiego, szczególnie w Suwalszczyźnie, nie chcemy wierzyć w paktowanie narodu litewskiego z Niemcami⁷³⁶.

Ukraina, Czechy, Żydzi, Flandrja, Irlandja, Persja, Maroko, Trypolis, Egipt, Malta. 3. Kolonje. II. Zasady międzynarodowego pożycia: a) Prawa międzynarodowe, sądy rozjemcze międzynarodowe, obowiązkowe terminy załatwiania konfliktów, inne środki do utrzymania pokoju, jak: liga pokojowa, sankcje, środki przymusowe. b) Wolność mórz. c) Środki mogące zaspokoić ekonomiczne ekspansje bez rozszerzenia potęgi terytorialnej, więc np. zneutralizowanie albo zinternacjonalizowanie transportów, przesmyków, kanałów, głównych linii kolejowych itp. Wolny handel, otwarte drzwi w kolonjach. d) Usunięcie tajnej dyplomacji; wpływ parlamentu na politykę zagraniczną. III Praktyczne urzeczywistnienie tych celów. a) Jak daleko te kwestje mogą być traktowane z przedstawicielami pokojowemi pojedynczych państw? Czy mogą być utworzone osobne komisje badań do rozszerzenia tych kwestji? Inne punkty programu odnoszą się do związku Międzynarodówki z powyższymi kwestjami. 21/VIII”.

⁷³² Opis tego wydarzenia zachował na kartce wyrwanej z małego notesu. Prawdopodobnie jest to fragment oryginalnych zapisek Aleksandra Szklennika, z których przepisywała „Wspomnienia” Anna Mienicka. Zob. s. 912.

⁷³³ Barokowy, katolicki, kościół św. Teresy w Wilnie zbudowany w latach 1635–1650 z fundacji Stefana Paca. Kościół jest połączony z Ostrą Bramą, stąd często zwany jest Ostrobramskim.

⁷³⁴ Ochronka prowadzona przy kościele św. Jakuba przy Placu Łukiskim.

⁷³⁵ Pod Twoją obronę – modlitwa chrześcijańska pochodząca z III w., zależnie od kraju jest odmawiana w różnych wersjach: krótszej i dłuższej.

⁷³⁶ Zob. Aneks, s. 1006–1007, „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LVI (druk. jako rękopis), nr 60 z 22 września 1917 r., s. 25–31.

Gazety donoszą za „Dz[iennikiem] Mińskim”⁷³⁷ o grozę budzących pogromach ziemian polskich na Białej Rusi. Od 20–29 czerwca st[arego]st[ylu] rozbito 7 majątków i folwarków w Mińszczyźnie; pogrom szerzy się. Rabowali żołnierze piechoty, a za nimi włościanie. Zniszczono majątki: Płoskinę Jana Skirmuntta, Siuszę Ewy Skirmuntt, Hutkę Ant[oniego] Skirmuntta⁷³⁸, Płotnicę⁷³⁹ Wacł[awa] Zawadzkiego, Dobrosławę braci Michniewiczów⁷⁴⁰ oraz folwarki ks. Druckiego-Lubeckiego⁷⁴¹ i br[aci] Michniewiczów. Połamano meble, portrety, fotografie, obrazy, książki rozrywano i palono; rąbano i niszczoneo wszystko, co miało jakąkolwiek wartość: łamano narzędzia rolnicze i inwentarz martwy; inwentarz żywy wyrzynano, część zaś żołnierze sprzedali okolicznym włościanom. W zabudowaniach mieszkalnych nawet podłogi są powyrywane, porąbane. Dowodził rabusiami chorąży. Na miejsce rabunków deputacje komitetów starają się sprowadzić wojsko regularne, które aresztuje rozbójników⁷⁴².

⁷³⁷ „Dziennik Miński” – gazeta codzienna wychodząca w Mińsku w latach 1917–1918 (do jesieni), wydawana przez Radę Polską Ziemi Mińskiej; jej redaktorami byli: Feliks Hilchen, Marian Massonius i Tadeusz Jaworski. „Dziennik Miński” był kontynuacją „Nowego Kuriera Litewskiego” (1915–1917).

⁷³⁸ Ze znanych innych majątków Skirmunttów na terytorium dzisiejszej Białorusi należy wymienić: majątki Aleksandra Skirmuntta (Biały Dwór, Kostemowo, Koszewicze, Nietrzeby), Jarosława Skirmuntta (Czerniejewicze), Ramana Skirmunta (Porzecze), Stanisława Skirmuntta (Bokinicze), Władysława Skirmuntta (Terebeń, Żmijka), Zygmunta Skirmuntta (Albrechtów) i spadkobierców Wiktora Skirmuntta (Wielatycze).

⁷³⁹ Mała Płotnica – majątek ziemski, własność Wacława Ottona Zawadzkiego, obejmujący 7221 ha ziemi, w tym 231 ha ziemi uprawnej, 1204 ha łąk i pastwisk, 4191 ha lasów, 1595 ha pustkowi oraz dwór drewniany wraz z zabudowaniami gospodarczymi, położony na terenie gminy Dobrosławka w powiecie pińskim.

⁷⁴⁰ Wacław Michniewicz (1866–1947) – inżynier i architekt, przedstawiciel historyzmu, znany głównie z licznych projektów kościołów, m.in. kościoła św. Michała Archanioła w Oszmianie i kościoła św. Antoniego Padewskiego w Birsztanach; zaprojektował też między innymi Teatr na Pohulance (wspólnie z Aleksandrem Parczewskim), hale targowe w Wilnie; współprojektant meczetu w Kownie.

⁷⁴¹ Hieronim Drucki-Lubecki (1861–1919) – marszałek piński; autor dramatu *Tak umierali Litwini*.

⁷⁴² Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów *chwili LIII* (druk. jako rękopis), nr 57 z września 1917 r. na s. 69–70 zamieściło tekst pt. *Napady na dwory na Białej Rusi*: „W »Dzienniku Mińskim« opisuje p. Rogoziński, instruktor C.K.O., grozę budzących pogromy ziemian polskich na Białej Rusi. »Pojęcie ludzkie przechodzą te straszne rzeczy, jakie rozegrały się w dniach od 20–30 czerwca (st.st.). Podług ścisłych informacji rozbito siedem majątków i folwarków. Pogrom trwa. Dnia 26 czerwca do majątku Płoskinia p. Jana Skirmuntta wtargnęła część żołnierzy pewnego pułku piechoty. Po trzykrotnej salwie, danej w górę, a był to sygnał, ażeby wszyscy wyszli z majątku, zaczęto ostrzeliwać zabudowania; po dokonaniu ostrzeliwaniu wtargnęła część żołnierzy do zabudowań mieszkalnych, gdzie rozpoczęto dzieło zniszczenia. Meble łamano, portrety, fotografie, obrazy, rozrywano na kawałki i palono, obraz Matki Boskiej, znajdujący się w kapliczce przy majątku, zniszczono i pokłuto. Rąbano i niszczoneo wszystko, co tylko miało jakąkolwiek wartość i wyrzucano przez okna, gdzie okoliczni włościanie czekali już na dzieło zniszczenia i jak szakale wybierali resztki, dzieląc między siebie, druga zaś część tej tłuszczy dokonywała tego samego w zabudowaniach folwarcznych, gdzie łamano narzędzia rolnicze i inwentarz martwy! Inwentarz żywy został wyróżniony, część zaś sprzedano włościanom. Państwo Skirmuntowie z dwojgiem dzieci ratowali się ucieczką przez okno, nie zabierając nic ze sobą, nawet ubrań, unosząc z sobą tylko życie swoje i dzieci; uciekli do majątku brata, znajdującego się o pięć wiorst od Płoskini. Dzieło zniszczenia przedstawia straszny obraz, nie dający się opisać. Zabudowania mieszkalne i folwarczne są zdemolowane, podłogi porąbane, ramy okienne powybijane, resztki mebli, futer, książek, ponieważ się po całym folwarku. Po dokonaniu zniszczenia u p. Jana Skirmuntta w ten i inny sposób zniszczono jeszcze następujące majątki: majątek Suszych p. Ewy Skirmuntt, majątek Hutka p. Antoniego Skirmuntta, majątek Płotnica p. Wacława Zawadzkiego, majątek Dobrosławka (dzierżawca p. Podgórski, któremu odebrano pieniądze), folwark Czarny Priburg braci Michniewiczów, folwark ks. Druckiego Lubeckiego. Za główny punkt zborny tłuszcza ta obrała sobie majątek Płoskinie, do którego ściągano zrabowane rzeczy i bydło. Ustanowili tu rabusie straże swoje z karabinami maszynowymi na zabudowaniach folwarcznych.

Z okazji ubiegłych 3-ch lat od chwili powstania Nacz[elnego] Komitetu Nar[odowego] (NKN) i Legionów polskich, w dn. 16 bm. dowódca Legionów pułkownik Zieliński⁷⁴³ wydał odezwę do Legionów.

Dzisiaj ma rozpocząć się w Moskwie konferencja pełnomocników z całej Rosji; nie poweźmie ona żadnych decyzji obowiązujących, lecz pozwoli rządowi zakomunikować przedstawicielom narodu swoje poglądy na obecne zagadnienia polityczne oraz wywoła szerszą wymianę zdań w celu wzajemnego porozumienia się.

Rada ukraińska odmówiła przysłania delegatów na kongres.

Ukraiński prezes ministrów Winniczenko⁷⁴⁴, podał się wobec tego do dymisji.

Konferencja moskiewska i protesty przeciwko niej.

Petersburska agencja telegraficzna donosi z Petersburga, że 25-go bm. o godzinie 3-iej po południu została rozpoczęta przez mowę Kierenskiego konferencja w Moskwie, w gmachu opery otoczonym przez olbrzymi lecz zupełnie spokojny tłum, i wskutek niepokojących pogłosek strzeżonym przez silne oddziały kawalerji.

Kierenski oświadczył w swej mowie pomiędzy innymi, że rząd zwołał obywateli wielkiego i wolnego kraju do Moskwy nie dla dyskusji politycznych lub waśni partyjnych, lecz aby im szczerze i otwarcie powiedzieć czystą prawdę, której oczekuje Ojczyzna [...] ⁷⁴⁵.

Autonomia [ukraińska czyni] postępy: od pewnego czasu istnieje Ukr[aińskie] biuro prasowe, w Kijowie wychodzi wielki dziennik ukraiński „Konfederalista” z programem politycznym wolnego związku niezawisłych państw Ukrainy, Finlandii, Kaukazu, Syberii, itd.; obecnie powstaje Ukr[aiński] bank państwowy i mają być wydane banknoty ukraińskie.

W Niemczech obowiązkiem głowy rodziny jest natychmiastowe powiadomienie urzędu żywnościowego o każdym ubytku osób, dlatego są bardzo częste kary za korzystanie z kartek żywnościowych nieobecnych członków rodziny.

W wielu miastach handlarze muszą oddawać magistratowi wszystkie masło, jakie wyrabiają. – Aby zrozumieć rozpacz tych kobiet u nas, które zapożyczywszy kilkadziesiąt rubli, udają się za 10–15 mil do gub[erni] kowieńskiej, aby tam zdobyć jakiś artykuł pierwszej potrzeby i uginając się pod niepomiernym ciężarem, przywlec go do Wilna, i oto gdy są już u celu swej podróży, o parę wiorst od miasta, – raptem żandarm konfiskuje u biednej kobiety absolutnie wszystko, często brutalnie ją maltretując. Aby więc zrozumieć uczucia takiej ofiary przytaczam fakt z N 50 (23 sierpnia 1917 r.) „Katolika”. Pewna kobieta w Opolskiem nakupiła sobie kartofli

Przywódcą bandy rabusiów był chorąży. Deputacje komitetów nic zaradzić nie mogły. Wysłano wojsko, któremu udało się przyłapać 30 maruderów 26 VIII”.

⁷⁴³ Zob. s. 114, przypis 258.

⁷⁴⁴ Zob. s. 267, przypis 629.

⁷⁴⁵ Na odwrocie karty 2a zeszytu ósmego znajduje się fragment programu przyjętego według „Socialdemokraten” przez wszystkie angielskie prądy robotnicze (w tym Macdonalda). „13. Kontrola międzynarodowa nad ważnymi artykułami żywności; 14. Zarządzenia zapobiegawcze przeciw brakowi pracy; 15. Żadnej wojny gospodarczej; 16. Międzynarodowa odbudowa zniszczonych terenów; 17. Prawne śledztwo co do wykroczeń osób pojedynczych oraz państw przeciwko zasadom humanitarnym; 18. Przywrócenie prawa międzynarodowego; 19. Zniesienie tajnej dyplomacji.

i przydzwigała je w trawnicze⁷⁴⁶ na plecach do domu. Tu jednak czuwał już żandarm, który odebrał kobiecie z takim trudem zdobyte kartofle. Biedaczka tak sobie to wzięła do serca, że bez namysłu rzuciła się pod koła nadjeżdżającego pociągu; śmierć nastąpiła natychmiast.

W Chinach rozpoczęła się likwidacja przedsiębiorstw niemieckich; likwiduje się bank azjatycko-niemiecki, koncesje niemieckie w Szanchaju⁷⁴⁷ i Tientsinie⁷⁴⁸ unieważniono, zaś wszelkie umowy finansowe i przywileje przyznane swego czasu Niemcom, – skasowano; skonfiskowano 40 tys. ton okrętów niemieckich i austriackich.

Biuletyn Wileński N° 10⁷⁴⁹

29 sierpnia 1917 r. Wypisuję tu charakterystyczne ogłoszenie, które powtarza się regularnie każdego miesiąca:

Ogłoszenie.

Głównodowodzący 10-ej armji za ubiegły miesiąc nałożył w etapowych rejonach następującą kontrybucję na niżej wskazane gminy:

1) na gminy:

Miluniszki I	} Olickiego pow[iatu]	700 mk
Miluniszki II		600 "
Poule		700 "

za to, że mieszkańcy tych gmin życzliwie zachowywali się względem ukrywających się w ich wsiach zbiegłych (wojenno-plennych) jeńców wojennych, otwarcie przywoływali do niesłuchania rozporządzenia zarządu wojennego co do wydania produktów spożywczych wydziałowi gospodarczemu, a wreszcie pomagali w obmyślnym podpalaniu domów swoich wójtów przez zbiegłych jeńców wojennych.

2. Na gminę Łodzieje, Sejneńskiego pow., za to, że od końca sierpnia 1916 r. do końca maja 1917 r. były wojskowy rosyjski przebywał w gminie, i gminiacy, wiedząc o tem, nie powiadomili odpowiedni urząd

1000 marek

3. Na gminy:

Rynhołajcy	} Koszedarskiego pow[iatu]	5000 mk
Nowe pole		3000 "
Warkolce		3000 "

⁷⁴⁶ Trawniczka (reg.) – rodzaj zapaski, chusty.

⁷⁴⁷ Szanghaj – miasto we wschodnich Chinach, przy ujściu rzeki Jangcy. Podczas pierwszej wojny opiumowej, na początku XIX w., Wielka Brytania okupowała Szanghaj. W 1842 r. podpisano układ w Nankinie, gwarantujący otwarcie portu w Szanghaju dla międzynarodowego handlu. Kolejne traktaty zapewniły Wielkiej Brytanii, Francji, USA i Japonii eksterytorialne koncesje. Podczas powstania tajpingów buntownicy zburzyli wiele budynków, pozostawiając jednak strefy cudzoziemców nietknięte.

⁷⁴⁸ Tiencin – chińskie miasto znajdujące się pomiędzy Pekinem a zatoką Bohai. W czerwcu 1858 r., po przegranej Chin w drugiej wojnie opiumowej, w Tiencinie został podpisany traktat (ratyfikowany przez chińskiego cesarza w 1860 r.), gwarantujący otwarcie tutejszego portu na zagraniczny handel. W latach 1895–1900 powstały tu fabryki i strefy takich państw, jak Wielka Brytania, Japonia, Niemcy, Austro-Węgry, Włochy czy Belgia. W czerwcu 1900 r. tzw. bokserzy (ruch walczący o wyzwolenie Chin spod wpływu kolonizatorów) opanowali dużą część miasta. Siły państw europejskich zmusiły jednak bokserów do ustępstw. W 1924 r. Tiencin został miastem wydzielonym.

⁷⁴⁹ „Biuletyn Wileński”, nr 10 z 29 sierpnia 1917 r. – zob. Aneks, s. 954–957.

za to, że gminiaci wiedzieli o bytności zbiegłych jeńców wojennych w gospodarce Romancewicza, w Rynhołajcach, i nie powiadomili o tem odpowiedni urząd.

4. Na gminę Jasionowo, Augustowskiego pow., za to, że gminiaci pomagali rosyjskim jeńcom wojennym uciekać i przewieźli ich przez Bóbr⁷⁵⁰, zaś inni, wiedząc o tem występkę, nie donieśli na winnych. – 400 mk.

E.O.K. 5 sierpnia 1917 r.

Der Ettapen-Inspekteur, z. m. Heer, Generalmajor.

Wobec nienormalnych warunków czasu wojennego, w wyjątkowo trudnych warunkach znalazła się etyka chrześcijańska, mianowicie Kościół dopuszcza (naturalnie nieurzędownie) kłamstwo wobec Niemców i kradzież swego dobra u siebie. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała wobec bezwzględności i dzikości Niemców. Gdybyśmy się nie bronili – powiedzmy otwarcie – gdybyśmy nie oszukiwali Niemców i nie kradli ich dobra (bo do nich należy wszystko, nawet nasze życie), to mielibyśmy tygodniowo 1,75 funta chleba i ponadto jakiego! Przez miłość chrześcijańską, przez swe pochodzenie i stanowisko, duchowni muszą stać po stronie ludu, muszą więc sami ukrywać i kłamać wobec Niemców. Nie wpływa ta okoliczność umoralniająco na lud i społeczeństwo.

Prezydent m. Warszawy ks. Zdz[isław] Lubomirski był na audiencji u cesarza Karola; posłuchanie trwało przeszło godzinę. Ponadto w Wiedniu odbył się szereg konferencji z wybitnymi osobistościami i ministrami austriackimi. Jesteśmy tak kompletnie odseparowani od Warszawy, że nierychło jeszcze dowiemy się o treści narad⁷⁵¹.

Rada Stanu przyjęła ustawę tymczasową o szkołach elementarnych w Królestwie P[olskim]. Podstawową zasadą szkolnictwa elementarnego będzie jego powszechność. Szkoły będą dostępne wszystkim dzieciom w wieku szkolnym bez różnicy wyznania. Nauka więc będzie obowiązkowa i bezpłatna.

Rząd włoski nie dał pozwolenia ks. hr. [Andrzejowi] Szeptyckiemu na przejazd do Rzymu, motywując odmowę tem, że metropolita lwowski jest poddanym austriackim.

W Rosji odbył się zjazd 12-tu partii socjalistycznych, działających [w]śród rozmaitych narodowości, zamieszkałych w Rosji, w tej liczbie Ukraińcy, Łotysze, Ormianie, Mahometanie, Żydzi. Uchwalono, iż różnym dużym narodowościom w Rosji powinna być zapewniona autonomia administracyjna. Międzynarodówka ma być zavezwana do przyjmowania nie tylko przedstawicieli rozmaitych państw, lecz i rozmaitych narodowości.

Ros[yjski] rząd tymcz[asowy] przyjął urzędownie dn. 21 bm. byłą umowę rządu cesarskiego co do pokoju separatystycznego.

Na 22-ch uniwersytetach Rzeszy niemieckiej na szósty semestr wojenny zapisało się 57 710 s[łuchacz]ów i 6205 s[łuchacz]k. Spośród tej liczby uczęszczało na wykłady

⁷⁵⁰ Bóbr – dawna nazwa rzeki Biebrzy, prawego dopływu Narwi.

⁷⁵¹ Zob. – „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LV* (druk. jako rękopis), nr 59 z 18 września 1917 r., s. 3–4, Reskrypt cesarza Wilhelma 12 IX 1917 do gen-gub. gen. piechoty v. Beselera; s. 4–6, Reskrypt cesarza Karola do Kochanego Hrabiego Szeptyckiego; s. 6–8, Pismo obu Generalnych Gubernatorów do Komisji przejściowej Polskiej Rady Stanu; s. 8–11, Patent z dnia 12 września 1917 r. o ustanowieniu władzy państwowej w Królestwie Polskim; s. 58, Skład Koła Polskiego w Wiedniu; s. 60, Ks. Zdzisław Lubomirski wystąpił z Koła Międzypartyjnego, ponieważ nie zaakceptowało kandydatury hr. Ostrowskiego prezesa stronnictwa polityki realnej do Rady Regencyjnej, Narodowa Demokracja proponuje Świeżyńskiego.

(razem z 1400 obcokrajowcami) 11 244 s[ł]uchacz[ów] i 6013 s[ł]uchacz[ek]; reszta otrzymała urlopy do służby wojskowej lub sanitarnej.

„Dziennik Petrogradzki”⁷⁵² z 9 sierpnia zamieszcza następujące informacje Guczkowa⁷⁵³ o krwawych gwałtach żołnierzy rosyjskich w Kałuszu⁷⁵⁴. Guczkow wrócił z frontu i w rozmowie z przedstawicielami prasy rosyjskiej oświadczył, co następuje:

Byłem świadkiem ostatnich wydarzeń na froncie południowo-zachodnim. Brałem udział w operacjach jako oficer. Na froncie panuje zupełny rozkład. Byłem świadkiem okropności, przez które przeszła ludność Kałusza. To co się działo w Kałuszu opisać się nie da. W Kałuszu działo się to, co w Armenii robili Czerkiesi i Kurdowie. Przybyłem w wigilię ewakuacji Kałusza. Trzeba było widzieć wystraszone oblicza obywateli, którzy, oglądając się na wszystkie strony, wychodzili ze swych piwnic. Trzeba mieć żelazne nerwy, aby słuchać opowiadań świadków o tych okropnościach, które czyniła pijana wataha w Kałuszu. Po 40–50 ludzi gwałciło po kolei 70-letnie staruszki i nieletnie dziewczęta. Rabowano bez litości, mordowano, o ile obywatel odmawiał wydania pieniędzy. Jednej z Polek wyrwano z rąk dziecko przy piersi i grożono, że je wyrzucą przez okno, jeżeli nie da pieniędzy. Te same okropności przeżył Stanisławów, co prawda nie na taką skalę. To, co się działo w Kałuszu nie miało bynajmniej gruntu antysemickiego. Ucierpiała nie tylko ludność żydowska, ale również Polacy i Rusini.

Oficerowie ratowali w miarę swych skromnych sił, co się dało. Ale czy można było dać sobie radę z pijaną masą, grożącą wciąż karabinami. Starzy oficerowie, którym w czasie wojny przypadło w udziale wiele cierpień, płakali, opowiadając mi o tem, co się działo w Kałuszu. Armia w takim stanie stanowi ogromne niebezpieczeństwo i przy demobilizacji. Strach ogarnia, gdy się pomyśli, co nas jeszcze czeka pod tym względem wobec potwornego wyuzdania moralnego, które ogarnia obecnie wiele oddziałów⁷⁵⁵.

⁷⁵² Dziennik Petersburski” („Dziennik Petrogradzki”, „Kurjer Nowy”, „Dziennik Narodowy”) – polska gazeta społeczno-polityczna orientacji liberalno-demokratycznej, wychodząca w Petersburgu-Piotrogradzie w latach 1909–1918; początkowo funkcję wydawcy i redaktora pełnił Wacław Ciechowski; następnie zastąpił go w roli wydawcy (od nr 80) gen. Aleksander Babiański, a w obowiązkach redaktora Ferdynand Antoni Ossendowski; kolejnymi redaktorami byli: Zygmunt Kmita (od nr 353), Józef Sawicki (od nr 667), Zofia Bursztyńska (od nr 908), Remigiusz Kwiatkowski (od nr 1095), Stanisław Borowski (od nr 1113) i Adam Smoliński.

⁷⁵³ Aleksander Iwanowicz Guczkow – zob. s. 20, przypis 53.

⁷⁵⁴ Kałusz – miasto na Ukrainie, koło Stanisławowa (obecnie Iwano-Frankiwska).

⁷⁵⁵ Na odwrocie fragment o hodowli świń pod Ober-Ost. „Popis [!] z dnia 1 czerwca wykazał blisko 13 milionów sztuk, a ponieważ jak wiadomo, w czasie lata do jesieni liczba świń zawsze się powiększa, co w przeszłym roku wynosiło prawie 3 miliony, a w tym roku dojdzie przynajmniej do połowy tej liczby, przeto chów i tucz takiej masy świń jest niemożliwy, bez zakwestyonowania zaopatrzenia wojska i ludności w zboże i ziemniaki. Chów świń dostosowanym być musi do zapasów paszy. Z tego powodu koniecznym jest wybicie znacznej części jesienią. Wielu gospodarzy trzyma jeszcze świnię w tej nadziei, która spełnić się nie może. Tuczyc się będzie potrzebna ilość świń na zabicie dla wojska i ludności cywilnej, a poza tem starać się tylko o zachowanie materiału hodowlanego. Wszystko co ponadto musi być usuniętem i radzimy gospodarzom, by zawczasu o tem pomyśleli i nie narażali się na przymusową rekwizycję. Spasanie owsa i jęczmienia. Urząd żywnościowy wydał rozporządzenie, odnoszące się do ilości zboża (owsa, jęczmienia, mieszanki), jaką wolno spasać inwentarzem. Na razie przepis ten obowiązuje tylko do 15 listopada 1917 r., ponieważ dalsze zarządzenia nastąpić mogą dopiero po zbadaniu ostatecznego wyniku zbioru, który nastąpi pomiędzy 20 września a 5 października. Ustanawiając tymczasową rację trzeba było atoli już uwzględnić, że wedle ogólnego zadania kół rolniczych zbiorów płodów pastewnych, a mianowicie owsa, będzie wskutek suszy gorszy, aniżeli w roku zeszłym. Można go więc przeznaczyć jedynie dla inwentarza pociągowego i rozplodowego i dla koni i mułów używanych do pracy w zakładach wojskowych”.

30 sierpnia 1917 r. Jak piorun z pogodnego nieba spadła na nas wiadomość, podana przez W.T.B. o nieistnieniu Rady Stanu. „Tymczasowa Rada Stanu postanowiła złożyć swe mandaty”, – głosi telegram. Rada Stanu postanowiła utworzenie komisji, która obejmie wszelkie sprawy administracyjne i gospodarcze, jakie podlegały kompetencji T[ymczasowej] Radzie Stanu, przede wszystkim sprawy sądowe i szkolnictwo. Na skutek tego postanowienia dotychczasowy stan faktycznie nie ulegnie zmianie, gdyż utworzenie komisji zapewnia dalszy bieg spraw przynależnych do Rady Stanu – dodaje od siebie W.T.B. jako uspokajający argument. Żadnych detali nie ma. Najwidoczniej misja ks. Lubomirskiego u dworu austriackiego miała z tym faktem związek bezpośredni, – nie miała jednak powodzenia.

W komisji głównej Reichstagu dn. 27 bm. odbywały się debaty co do Polski, zaś dn. 28 bm. dotyczyły zarządu Litwy i Kurlandii. Upředzono, iż debaty będą ściśle poufne, ogłoszone będą tylko rezolucje⁷⁵⁶.

Warunki pokojowe angielskiej partii robotniczej.

Gazeta sztokholmska »Socialdemokraten« ogłasza, według ag. tel. Wolffa, projekt oświadczenia, które zamierza złożyć na konferencji sztokholmskiej angielska »Labour Party«. Główne punkty tego oświadczenia są następujące:

- 1) Imperializm niemiecki musi być obalony.
- 2) Warstwy robotnicze muszą się zjednoczyć w celu zakończenia wojny.
- 3) Powinny one przyjąć propozycje rosyjską »bez aneksji«.
- 4) Musi być utworzony związek narodów.
- 5) Niemcy muszą przywrócić i odszkodować Belgię.
- 6) Konferencja przedstawicieli narodów bałkańskich lub komisja międzynarodowa winna rozstrzygnąć sprawy bałkańskie.
- 7) Alzacja i Lotaryngja odchodzą do Francji.
- 8) Terytoria austriackie z ludnością mówiącą po włosku, przechodzą do Włoch.
- 9) Zjednoczeni Polacy sami decydują o swych losach.
- 10) Palestyna ma się dostać żydom z gwarancjami międzynarodowymi.

Po ustąpieniu Rady Stanu.

Z Warszawy donoszą: Uchwałę złożenia mandatów Tym. Rada Stanu uzasadniła w następujących słowach:

1) Rada Stanu bezwzględnie na swem stanowisku, uznanem przez mocarstwa centralne, że Legiony jako takie, mają być kadrami wojska polskiego.

2) Uznając za konieczność sanację Legionów, Rada Stanu nie sprzeciwiałaby się temu, aby oficerowie i żołnierze, którzy zgłosili prośby o zwolnienie, a nie cofnęliby ich w ciągu 48 godzin, od chwili wezwania do cofnięcia, opuścili szeregi wojska polskiego. Pułki, które uczyniły zadość wezwaniu Rady Stanu i zachowaniem się swem dowiodły, że pragną być kadrami wojska polskiego, a więc 2 i 3 pułki piechoty, 2 pułk ułanów, kompania saperów, część artylerji, z innymi formacjami i zakładami, oraz aparat zaciągowy i rekruci, mogliby tworzyć zupełnie dostateczną podstawę do dalszego budowania wojska polskiego.

⁷⁵⁶ Zob. Aneks s. 1007–1009, „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LVI (druk. jako rękopis), nr 60 z 22 września 1917 r., s. 60–64.

3) Rozkaz o wysłaniu Legionów na front, przy pozostawieniu drobnej ilości, zupełnie niewystarczającej do tworzenia kadrów, wydanie tego rozkazu bez zapytania i bez wiedzy Rady Stanu, wytwarza dla niej położenie pod względem politycznym niemożliwe i zmusza członków Rady Stanu do złożenia swych mandatów w ręce Rady regencyjnej, wybranej według projektu »Organizacji naczelnych władz państwowych polskich«, zakomunikowanego władzom okupacyjnym w dniu 3 lipca br.

Na początek września w Sztokholmie zapowiedziany jest zjazd polityków polskich ze wszystkich partii i zaborów; przybędzie też hr. A[dam] Tarnowski ze specjalną misją od rządu austriackiego.

Konferencja moskiewska, w której bierze udział 2000 przedstawicieli, ma przebieg wielce poważny. Posłowie pierwszej Dumy przez swych przedstawicieli (Aleksin-skij⁷⁵⁷ i Nabokow⁷⁵⁸) oświadczyli, że odrzucają z oburzeniem wszelką myśl o pokoju separatystycznym i tylko wtedy zgodziliby się na pokój, gdyby nie był on rezultatem niemieckiego zwycięstwa, lecz tryumfem Rosji i jej aliantów. Naczelny wódz gen. Kornilow⁷⁵⁹ wypowiedział patriotyczną mowę w sprawie dyscypliny w armii; mowa przyjęta została ze wszech stron długotrwałymi oklaskami. Hetman Kozaków dońskich⁷⁶⁰ i przedstawiciel rady wszystkich wojsk kozackich, odczytał rezolucję Kozaków, domagającą się dalszego prowadzenia wojny aż do całkowitego zwycięstwa w ścisłym sojuszu ze sprzymierzeńcami i proponuje utrzymanie armii z dala od polityki.

Rząd ros[yjski] przyjął wniosek prawodawczy, zarządzający ponowne [...] ⁷⁶¹ służby wojennej.

W Londynie dn. 28 bm. otwarto międzynarodowy zjazd socjalistyczny i robotniczy; obecni delegaci Belgii, Rosji, Francji, Portugalii, Grecji i Połud[niowej] Ameryki. Cztery sekcje zjazdu omawiać będą nast[ępujące] cztery punkty:

⁷⁵⁷ Grigorij Aleksiejewicz Aleksin-ski (1879–1967) – rosyjski polityk, socjaldemokrata i bolszewik, poseł do II Dumy Państwowej (1907); delegat na kongres Socjaldemokratycznej Partii Pracy w Londynie (maj 1907); następnie dołączył do Lenina w Genewie i do grupy literacko-edukacyjnej „Naprzód” (Wpierzód); po wybuchu I wojny światowej zbliżył się do prawicy, utożsamiając się z armią rosyjską i śledząc „niemiecką intrygę”; w 1917 r. wrócił do Rosji; po rewolucji lutowej przedstawił dokumenty mające potwierdzać, że Lenin był agentem niemieckim; jesienią 1918 r. uciekł za granicę i dołączył do Rosyjskiego Komitetu Narodowego, któremu przewodniczył Włodzimierz Burcew.

⁷⁵⁸ Władimir Dmitrijewicz Nabokow (1869–1922) – rosyjski prawnik, polityk i publicysta; jeden z przwódców Partii Konstytucyjno-Demokratycznej; poseł do I Dumy Państwowej (1906), po jej rozwiązaniu podpisał Manifest Wyborski, nawołujący obywateli do biernego oporu – niepłacenia podatków i unikania służby wojskowej; współpracownik „Rieczy” i dziennika „Prawo”; w 1917 r. na czele delegacji rosyjskich pisarzy (A. Tołstoj, K. Czukowski) odwiedził Wielką Brytanię, po marcu 1917 r. sekretarz Rządu Tymczasowego (przez 2 miesiące); deputowany do Konstytuanty z listy Partii Kadetów (listopad 1917); od kwietnia 1919 r. w Londynie, następnie w Berlinie; zginął w czasie zamachu na P.N. Milukowa w gmachu berlińskiej Filharmonii.

⁷⁵⁹ Ławr Gieorgijewicz Kornilow – zob. s. 47, przypis 132.

⁷⁶⁰ Piotr Nikołajewicz Krasnow (1869–1947) – generał kawalerii rosyjskiej, publicysta, pisarz i działacz polityczno-wojskowy, teoretyk wojskowości, ataman Wojska Dońskiego; po wybuchu rewolucji lutowej 1917 r., pełnił wiernie służbę wojskową, w czerwcu 1917 r. został dowódcą 1 Dywizji Kawalerii Kozaków kubańskich, a pod koniec sierpnia III Korpusu Kawalerii; krótko pełnił funkcję szefa sztabu głównodowodzącego armią rosyjską gen. Michaiła W. Aleksiejewa; zagorzały przeciwnik bolszewików; 16 maja 1917 r. został obwołany atamanem „Wszzechwielkiego Wojska Dońskiego” z uprawnieniami dyktatorskimi; 5 czerwca ogłosił powstanie Republiki Dońskiej.

⁷⁶¹ Fragment zaklejony wycinkiem prasowym.

1) ogólna deklaracja co do wojny, 2) związek ludów, 3) żądanie przywrócenia [Belgii?] i sprawy gospodarcze, 4) zmiany terytorialne.

31 sierpnia 1917 r. Bezpośrednie powody dymisji Rady Stanu wyobrażamy sobie w następujący sposób. Po dokonaniu przysięgi, legiony zostały rozbite na dwie partie: poddanych austriackich, którzy obecnie przysięgi nie składali, i byłych poddanych rosyjskich, którzy złożyli przysięgę na braterstwo broni. Stosunki między tymi dwoma obozami nie mogły być dobre, ponieważ tych drugich uważano co najmniej za karierowiczów i znaczna część społeczeństwa polskiego ich ignorowała, szczególnie po uwięzieniu Piłsudskiego. Stosunki koleżeńskie w wojsku mają ogromne znaczenie, a ponieważ Królewiaczy po złożeniu przysięgi, korzystali ze szczególnych względów zwierzchności, więc Galicjanie zaczęli gremialnie podawać się do dymisji. Wtedy Beseler, chcąc uprzedzić całkowity zanik legionów, zarządził, aby legiony polskie zostały z powrotem włączone do armii austriackiej, – nie porozumiewając się wcale z Radą Stanu, która w odezwie swej oświadczała, że ona jedna jest powołana do szafowania krwią polską. W wytworzonej w ten sposób sytuacji wyboru nie było. Dn. 25 bm (w sobotę) na 38 posiedzeniu Rady pod przewodnictwem J[ózefa] Mikuł[owskiego]-Pomorskiego⁷⁶² komisarz rządu ces[arskiego] niemieckiego powiadomił o ostatnich zarządzeniach w sprawie Legionów; Tymcz[asowa] Rada Stanu, ze względu, iż decyzja zapadła bez jej wiadomości i zgody, powzięła jednomyślnie uchwałę złożenia mandatów w ręce osób, desygnowanych na posiedzeniu plenarnem Rady z dn. 15 lipca rb. w myśl uchwał Rady z dn. 3 lipca rb. Do prowizorycznego załatwienia spraw należących do kompetencji ogólnego zebrania lub wydziału wykonawczego Rady St[anu], w szczególności zaś celem objęcia sądownictwa i szkolnictwa, wybrano komisję przejściową, złożoną z pp. J. Mikułowskiego-Pomorskiego, St[anisława] Bukowieckiego i K[azimierza] Natansona⁷⁶³ jako członków, oraz pp. L[udwika] Górskiego⁷⁶⁴ i A[ntonia] Kaczorowskiego⁷⁶⁵ jako zastępców.

Szkoda Rady Stanu jako pierwszego i jedyne go rządu polskiego, lecz stokroć większa jeszcze szkoda Legionów okrytych sławą wszechświatową i będących nam widomym symbolem niepodległości i państwowości. Zapoczątkowali swą akcję świetnie, zaś po trzech latach nękania wewnętrzną rozterką przedstawiają nieliczną garstkę ludzi, z którymi społeczeństwo polskie nie sympatyzuje, a ich twórca i bohater – w fortecy niemieckiej.

Należy spodziewać się, że zawdzięczając przytoczonej uchwale komisji głównej Reichstegu odłożony został ad calendas graecas projektowany zjazd litewski na 10 września rb. w Wilnie.

Obrađująca w Londynie konferencja socjalistyczna koalicji 55 g[ł]osami przeciw 4 g[ł]osom odrzuciła wniosek, wypowiadający się przeciw wszelkiemu porozumiewaniu z delegatami nieprzyjacielskimi do tej pory, póki Niemcy nie opuszczą okupowanych terenów.

⁷⁶² Józef Mikułowski-Pomorski – zob. s. 132, przypis 275.

⁷⁶³ Kazimierz Natanson – zob. s. 211, przypis 482.

⁷⁶⁴ Ludwik Górski – zob. s. 270, przypis 635.

⁷⁶⁵ Antoni Kaczorowski – zob. s. 270, przypis 637.

W Moskwie dn. 29 bm. został otwarty wszechrosyjski sobór prawosławny przy udziale 400 przedstawicieli⁷⁶⁶.

Sytuacja w Finlandii komplikuje się, ponieważ partie socjalistyczne uchwały otworzyć 29 bm. sejm zamknięty; rząd rosyjski wysłał do Finlandii wojsko⁷⁶⁷.

Polskie społeczeństwo na Litwie wydało charakterystyczną odezwę w obronie praw swoich, protestując przeciwko programowi układanemu bez swego współudziału⁷⁶⁸.

Odezwę tę podpisały wszystkie zjednoczone stronnictwa polskie na Litwie, a brzmi ona następująco:

»W połowie września ma rozpocząć obrady Zjazd Litewski w Wilnie. Wydarzenie to posiada w naszym życiu politycznym tak doniosłe znaczenie, iż nie możemy pominąć go milczeniem. Projektowany zjazd organizowany przez grupę nacjonalistów litewskich będzie się składał z 200 osób, w tej liczbie podobno kilku Polaków, zaproszonych przez biuro organizacyjne tej grupy. Zadaniem zjazdu będzie powzięcie uchwały w sprawie przyszłych losów Litwy etnograficznej. W memoriale podanym przez Litwinów kanclerzowi niemieckiemu w odpowiedzi na deklarację przedstawicieli wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej na Litwie, najwyraźniej są zaznaczone zasady, cele i dążenia obecnej polityki litewskiej.

Przede wszystkim za Litwę etnograficzną uważane są ziemie, sięgające na wschód do linii frontu wojennego, na południe zaś do lasów Augustowskich i Niemna. Do Litwy etnograficznej zostały w ten sposób włączone: cała dawniejsza gubernia Wileńska, okupowana przez wojska niemieckie, pół powiatu grodzieńskiego i prawie cała gub. Suwalska.

Dla każdego, znającego dokładnie stosunki krajowe, bez bliższego badania materiałów statystycznych, widocznym jest, że zakreślone w ten sposób terytorium w znacznej części jest zamieszkałe przez ludność polską i białoruską. Autorowie memoriału, co prawda nie uznają w tym kraju narodowości polskiej, chrzcząc ją mianem tylko »elementu spolonizowanego«, nie uznają oni również tu ani narodu, ani języka białoruskiego, nazywając ten ostatni gwarą polsko-rosyjską, lecz nie od poglądów i chęci autorów memoriału zależnym jest narodowe uświadomienie ludności, która jedynie sama decyduje i określa swą przynależność narodową i sama o swych przyszłych losach stanowić zechce.

Zjazd litewski w swych zamierzeniach przemawiania w imieniu nie tylko społeczeństwa litewskiego, lecz kraju całego ujawnia najwyraźniej zakusy aneksyjne,

⁷⁶⁶ Starania na rzecz zwołania soboru były czynione już od początków XX w. Car Mikołaj II konsekwentnie nie zgadzał się jednak na taki krok, toteż do rewolucji lutowej jego zwołanie było niemożliwe. Sobór został uroczystie otwarty w soborze Zaśnięcia Matki Bożej na Kremlu w Moskwie 15/28 sierpnia 1917 r., z udziałem 563 wybranych delegatów duchowieństwa zakonnego i eparchialnego oraz świeckich. Wśród uczestników soboru wyraźny był podział na dwie grupy o odmiennych oczekiwaniach wobec nowego kształtu Kościoła. Sobór zakończył prace we wrześniu 1918 r.

⁷⁶⁷ Parlament fiński proklamował niepodległość 6 grudnia 1917 r. Pierwszym premierem niepodległej Finlandii został Pehr Svinhufvud. Szerzej zob. T. Cieślak, *Historia Finlandii*. Wrocław 1983 oraz B. Szordykowska, *Historia Finlandii* Warszawa 2011.

⁷⁶⁸ Wysoki urzędnik niemieckich władz okupacyjnych, jakim był von Beckerath w poufnym raporcie z 3 stycznia 1917 r. stwierdzał: „Nasz spis z roku 1916 udowodnił, że znaczenie Polaków jest na Litwie nieporównywalnie potężniejsze, niż przypuszczano, a nie mniej – że Polacy są tam jedynym elementem posiadającym wybitne kwalifikacje polityczne i twórcze. Jeśli jest możliwe rządzić bez nich w czasie wojny, to w czasie pokoju rządzenie przeciw nim zdaje się być nie tylko trudnym, ale nawet niebezpiecznym”. Cyt. za: P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 12.

dążąc do rozstrzygnięcia losów innej pomimo jej woli i chęci, oraz dopuszcza się pogwałcenia elementarnych zasad sprawiedliwości, ważąc się na prowadzenie układów i powzięcia uchwał w imieniu całej ludności kraju bez porozumienia i upoważnienia ze strony współobywateli.

Nie przesądzamy wyników zamierzonego zjazdu i mających zapaść na nim uchwał, opierając się jednak na treści wydanego i rozpowszechnianego memoriału oraz na przyjętych przez organizatorów zjazdu politycznych postulatów, możemy wnosić o celach, w imię których zjazd się zwołuje. Uczestnicy zjazdu mają się wypowiedzieć za stworzeniem niezależnego narodowego państwa litewskiego w granicach wyżej wskazanych. Państwo to, odseparowując się od wpływów ze wschodu i południa i rozrywając żywy organizm polskiego i białoruskiego społeczeństwa, zamierza zbliżyć się i oprzeć o państwo niemieckie, skąd pragnie nadal czerpać kulturę materyjalną i duchową oraz uzupełniać braki w szeregach urzędniczych i inteligencji. Wreszcie polityczno-ekonomiczny związek tego młodego państwa z zachodnim sąsiadem projektowany jest w postaci wspólnego wojska, granicy celnej oraz kolei żelaznych.

Wszystkie powyższe względy, w sposób organizatorów postawione, budzą gorące uczucie w społeczeństwie polskiem, które w imię obrony interesów kraju i polskich praw narodowych, niniejszem zakłada przeciwko zjazdowi i udziałowi w nim Polaków gorący i stanowczy protest.

Zjednoczone Stronnictwa Polskie na Litwie.

> <

[Rozporządzenie] dla okręgu m. Wilna.

Na mocy § 1 rzym. 1 rozporządzenia Nacz. Dow. Na Wschodzie (des Oberbefehlshabers Ost), dotyczące ściągania opłat i podatków z dn. 28 lutego 1916 i z upoważnienia p. Szefa Zarządu wojennego Litwy (des Herrn Chefs der Militärverwaltung Litauen) z dn. 22.7.16 dla okręgu m. Wilna, wydane zostaje następujące rozporządzenie podatkowe:

§ 1.

Za wodę z wodociągu miejskiego i wynajem wodomiarów pobierane będą następujące opłaty:

za 1-sze 100 000 wiader w kwart.	60 f. od 100 w
" 2-gie 100 000 " " "	56 f. od 100 "
" 3-cie 100 000 " " "	52 f. od 100 "
" 4-te 100 000 " " "	48 f. od 100 "
" 5-te 100 000 " " "	44 f. od 100 "

za pozostałe

100 000 wiader w kwart. 40 f. od 100 w.

§ 2.

Zużyta ilość wody obliczana będzie na podstawie odczytywania wodomiaru. Co kwartał właścicielowi domu przedstawiany będzie rachunek. Należną sumę wnieść należy do kasy okręgowej miejskiej w ciągu 10 dni od chwili otrzymania rachunku.

§ 3.

Za użytkowanie dostarczonego przez miasto wodomiaru, czyszczenie jego, naprawę itd. właściciel domu równocześnie z opłatą za wodę opłacać będzie kwartalnie:

Za wodomiar 10 mm przekroju	2,50 M.
" 15 " "	3,25

"	20	"	"	4,00
"	25	"	"	5,25
"	30	"	"	6,50
"	40	"	"	7,75
"	50	"	"	9,00
"	75	"	"	13,00
"	200	"	"	21,00

§ 4.

Opłaty wpływają do miejskiej kasy okręgowej.

§ 5.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia; obowiązujące dotychczas rozporządzenia płatnicze za wodę tegoż dnia tracą siłę.

Wilna, den 25. August 1917.

Der Stadthauptmann

Pauly.

><

Samorząd dla Litwy i Kurlandji.

»Berl. Tag.« donosi, że komisja główna Reichstagu rozpatrywała we wtorek w dalszym ciągu sprawę zarządu Litwy i Kurlandji. Narodowo-liberałowie, postępowcy, socjal-demokraci i posłowie centrowi złożyli wniosek, wzywający kanclerza Rzeszy, aby dla okupowanych terenów Litwy i Kurlandji jak najprędzej wprowadzone zostało w życie przedstawicielstwo ludności, cieszące się zaufaniem wszystkich części ludności, oraz by – o ile zezwola na to stosunki natury wojskowej – stworzono zarząd cywilny. Wniosek ten jednogłośnie został przyjęty.

><

OBWIESZCZENIE

We wtorek dn. 4-go września b.r. przed południem od g. 9-ej rano w ratuszu, przy ul. Dominikańskiej 3, na podwórzu na lewo (dawny lokal koszar) odbędzie się licytacja za gotówkę przedmiotów, sprzedawanych z powodu nieopłacenia zaległych podatków.

Licytowane będą między innymi:

zegarki kieszonkowe, kilka fortepianów, biurka, lustra, szafy, kilka zegarów ściennych, maszyny do szycia, tapety, skrzypce, mandolina, automat muzyczny, latarnia magiczna, ubrania męskie itd.

Wilna, den 27. August 1917.

Der Stadthauptmann

Pauly.

1 września 1917 r.⁷⁶⁹ W Nowej Wilejce istnieje od 2-ch miesięcy fabryka niem[iecka], wyrabiająca płótno z masy drzewnej. Szczególnie dobre jest na worki, derki, a jakoby może zastąpić nawet bieliznę; ponadto szpagat, sznury itp.

⁷⁶⁹ LMAB, F. 168–25, k. 19. Do Wysokiego Prezydium Rady Stanu w Warszawie. Kraków 1 IX 1918, podp. Dr Jan Boguszewski członek Komitetu Polskiego w Wilnie; Marian Świechowski kierownik Litewskiego Biura Informacyjnego w Krakowie [fragment]: „przetawić mamoryał ws. rozwiązania problemu litewskich kresów naszych i prosić o wyłonienie – po przeprowadzeniu w myśl memoryału zasadniczej

Sprawa ks. [Jerzego] Sienkiewicza podobno jest poważna; referent sądu kryminalnego mówił, iż w najlepszym razie grozi mu deportacja chociażby już za to, iż w swych notatkach opisuje wypadki, w których pomagał zbiegłym jeńcom rosyjskim; dotychczas tylko część dziennika została przetłumaczona. – Sprawy [Janiny] Studnickiej i [Wacława] Studnickiego⁷⁷⁰ również nie rokują niczego dobrego.

Od ludności podmiejskiej dowiadujemy się, iż ostatnimi czasy Niemcy rozstrzelują w wielkiej liczbie zbiegłych jeńców ros[yjskich], nie sprawia to jednak dużego wrażenia na nich, ponieważ z braku pożywienia stracili wszelką energię i chęć do życia.

Chorzy w lecznicach miejskich zgodnie twierdzą, że masa osób umiera w lecznicach z głodu; przed kilku miesiącami wyzdrowiającym dawali po 3 suchary dziennie, obecnie dają po jednym; kto więc nie otrzymuje posiłku ze strony, musi umrzeć. Tymczasem liczba chorych żołądkowych stale wzrasta, szczególnie szerzy się biegunka u dzieci i osób starszych, a to wskutek osłabienia organizmów: od roku z górą nie mamy żadnych tłuszczów, wszyscy odżywiamy się źle i niedostatecznie.

Dobre na nas wrażenie zrobiła odpowiedź Wilsona na papieską propozycję pokojową podana dzisiaj w urywkach przez W.T.B. Odpowiedź zwięzła, logiczna i nazywająca rzeczy po imieniu. Cel wojny polega na tem, aby obronić narody świata przed groźbami ze strony potęgi, która jest zorganizowana przy pomocy potężnego systemu militarne go i kierowana przez nieodpowiedzialny rząd, jakowy w tajemnicy powziął plan opanowania świata, i który w końcu, w odpowiedniej według jego zdania chwili przeszedł do realizacji tego planu, nie krępując się przy tem zupełnie ani postrzeganiem przepisów międzynarodowych, ani też ludzkim [w]spółczuciem. Potęga ta nie jest wcale narodem niemieckim, lecz bezlitosną panią narodu niem[ieckiego]. Pertraktowanie z tego rodzaju potęgą co do planu, przedłożonego przez Waszę Świątobliwość, doprowadziłoby do tego, że potęga ta wyszłaby z wojny nie osłabiona i mogłaby następnie podjąć ponownie swą politykę, tak iż byłibyśmy zmuszeni powołać do życia trwały związek ludów przeciwko narodowi niemieckiemu, gdyż jest on

dyskusji na plenum Rady – „Stałej Komisyi ziem WXL”, której zadaniem byłoby czuwanie nad wszelkimi zagadnieniami, związanymi ze sprawą WXL, w szczególności jego części polskich, oraz opracowywania odpowiednich materiałów i wniosków na miarę wysuwania przez życie w stosunku do tych ziem nowych problemów”. Tego samego dnia wileńscy liderzy litewscy wystosowali telegram Białorusinów do parlamentu niemieckiego. – Zob. „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LIX* (druk rękopis), nr 63 z 29 września 1917 r., s. 12–13, [Za „Homanem”, fragment telegramu z 1 września 1917 r. podpisany przez przedstawicieli wszystkich organizacyi białoruskich w Wilnie]: „Białoruskie zorganizowane społeczeństwo wita szczerze jednomyślną uchwałę Głównej Komisyi parlamentu o prowadzeniu już teraz, podczas wojny, samorządu na okupowanych ziemiach białorusko-litewsko-łotewskich na podstawie zaufania do przedstawicieli wszystkich narodowości kraju. W uchwale tej upatrujemy zapewnienie, że prawa narodowe Białorusinów w granicach okupacji będą najzupełniej zabezpieczone, oraz zapowiedź, że pokój przyniesie nam realizację politycznych ideałów całego rozdzielonego przez front wojenny dziewięciomilionowego białoruskiego narodu na podstawie łączności z Litwą etnograficzną i Kurlandją, która przez usta Rady robotników i żołnierzy w Rydze wypowiedziała swą zupełną solidarność w tej kwestyi”.

⁷⁷⁰ W 1916 r. Wacław Gizbert Studnicki został usunięty ze stanowiska archiwisty miejskiego w Wilnie. Jego żoną była Janina Kozłowska-Studnicka, jednak jeszcze w czasie wojny nastąpił rozkład tego małżeństwa. W 1917 r. zostali aresztowani przez niemieckie władze w Wilnie i spędzili kilka miesięcy w więzieniu. Szerzej zob. Z. Ponarski, K.W. Gizbert-Studnicki, *Wacław Gizbert-Studnicki – wybitny archiwariusz wileński*, Athenaeum (Toruń) 2004, t. 12, s. 207–227; zob. także J.J. Milewski, *Janina Kozłowska-Studnicka – kierownik Archiwum Państwowego w Grodnie w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna”, R. 49, 1998, nr 1, s. 80–84.

narzędziem tej polityki. Te układy doprowadziłyby do wydania nowej Rosji na pastwę intryg i złych wpływów ruchu kontrrewolucyjnego; intryg i wpływów, do których rząd niemiecki przyzwyczaił świat. – Kamieniem probierczym wszelkiego szczerego pragnienia pokoju jest uznanie tego, że pokój musi być zawarty na podstawie praw ludów, a nie słów ambitnych i intrygujących rządów. – Nie możemy uznać słowa rządu niem[ieckiego] za pewną gwarancję czegokolwiek, co winno mieć trwałą wartość, o ile słowo to nie będzie poparte przez wyraźny wyraz woli narodu niemieckiego. Bez tego rodzaju gwarancji żaden naród i żaden człowiek nie będzie przypisywał dzisiaj wartości tajnym umowom, rozbrojeniom itp.

Z gazet niem[ieckich] dowiadujemy się, że dn. 16 ub[iegłego] m[iesiąca] odbyła się w Warszawie uroczystość niemiecka z powodu drugiej rocznicy wejścia Niemców do Warszawy. Na przeglądzie wojsk w Zamku, Beseler wypowiedział mowę wskazując, iż Niemcy w Warszawie mają podwójne zadanie: 1) starać się o zabezpieczenie tyłów dla armii niemieckiej pozostającej na froncie, i 2) aby na nas tu patrzyli nie jako na wrogów, lecz na przyjaciół. – Na uroczystości obecne były wszystkie wyższe władze niemieckie, lecz nie było nikogo z polskiego społeczeństwa i polskiego rządu, zaś wszystkie gazety polskie całkowicie zignorowały „jubileusz”, bo nie mogły wypowiedzieć co chciały.

W związku z utworzeniem sądownictwa polskiego, obecnie w Królestwie P[olskim] w sprawach cywilnych przewodniczący zadaje stronom pytanie, czy życzą sobie, aby sprawa sędzona była przez cesarsko-niemiecki czy też królewsko-polski sąd okręgowy.

W Królestwie P[olskim] w wielu miejscach zupełnie przepadła kapusta z powodu suszy i robactwa. To samo spotyka się u nas.

Według ostatnich obliczeń ludność Kalisza wynosi 36 tys., gdy przed wojną Kalisz liczył 80 000 mieszkańców⁷⁷¹.

Z rozmaitych części Królestwa Polskiego dochodzą wieści o coraz częstszych wypadkach okradania umarłych z obuwiu; otwierane są groby nie w miastach, gdzie nieboszczyków chowają w obuwiu nienadającym się do chodzenia, lecz we wsiach, ponieważ zasobne obecnie włościanstwo ubiera umarłego w najlepsze jego buty z cholewami, stanowiące obecnie dużą wartość. – Okradane są również cmentarze z części brązowych i metalowych.

W Bytomiu odbył się sąd nad 42 osobami, oskarżonymi za demonstrację w Chorzowie w czasie zdejmowania dzwonów; 39 osób skazano na więzienie od 4-ch lat do 4-ch miesięcy.

Konieczność oszczędzania opału i światła wytwarzają w Niemczech specjalne warunki życia: ludzie starają się zająć wspólnie mniejsze lokale oraz wieczorami skupiają się we wspólnie utrzymywanych ubikacjach. W Berlinie przedstawiciele rozmaitych branży w handlu (np. obuwiem) uchwały ograniczyć na zimę godziny sprzedaży, więc w dniu powszednie od g. 10–5, a w sobotę od 10–7.

⁷⁷¹ 2 sierpnia 1914 r. do Kalisza bez walki wkroczyły wojska niemieckie. W dniach 7–22 sierpnia 1914 r. ostrzelały one, zbombardowały i później podpaliły bezbronne miasto. Zniszczenia Kalisza dokonały oddziały pod dowództwem majora Hermanna Preuskera oraz pułkownika Hoffmana z Landwehr-Infanterie-Regiment Nr 7. W gruzach legło 95% zabudowy staromiejskiej, co spowodowało eksodus ludności i spadek liczby mieszkańców z 70 do 5 tys. Niemiecka komisja oceniła straty poniesione przez miasto na 25 mln rubli w złocie. Tragedię Kalisza przedstawiła Maria Dąbrowska w powieści *Noce i dnie*.

Amerykańskie min[isterstwo] zdrowia publ[icznego] w New Jorku ogłasza ostrzeżenie przed używaniem opatrunków niemieckich, które przez agentów niem[ieckich] są jakoby zarażone w celu szerzenia chorób jak tężec i tyfus. Prokurator generalny w Stanach Zjedn[oczonych] [Thomas Watt] Gregory ogłasza, że śledztwo wykazało, iż w angielskich bandażach, sprzedawanych przez Niemców, znajdowały się zarazki tężca.

W Petersburgu rozpoczął się proces o zdradę stanu przeciw byłemu ministrowi wojny⁷⁷² i jego małżonce; rozprawy toczą się publicznie i są szczególnie ciekawe ze względu stosunków cesarza do swych ministrów; ministrowie oszukiwali cesarza, który ciągle zmieniał swoje decyzje.

Legjony na froncie.

»Voss. Ztg.« donosi: Wysłanie legjonów polskich na front wywołane zostało przez względy natury wojskowej, a mianowicie przez potrzebę zużytkowania wszystkich zdolnych do walki wojsk. Wskutek tego musiał być powołany i konstituujący w Warszawie legjon, złożony w dużej części z ludzi, pochodzących z Galicji, a więc poddanych austrijackich. Legjon został powołany na austriacki front wschodni, w Warszawie zaś pozostawiono tylko tylu oficerów, podoficerów i żołnierzy, ilu ich potrzeba do ćwiczenia rekrutów i zgłaszających się jeszcze ochotników".

> <

Tekst odpowiedzi Wilsona na notę Papieża.

Amsterdam (31 sierpnia WTB.) Odpowiedź rządu amerykańskiego na notę pokojową Papieża brzmi jak następuje:

Każde serce niezasłepione i niezatwardziane przez strasliwą wojnę, musi być poruszone, przez ten wzruszający apel Jego Świątobliwości Papieża, musi uznać powagę i siłę ludzkich i szlachetnych pobudek, które go do tego skłoniły i musi skwapliwie życzyć sobie, abyśmy weszli na drogę pokoju, którą wskazuje on nam z całą umiejętnością przekonywania. Byłoby jednak rzeczą niestuszną wkraczanie na nią, jeśli nie prowadzi ona do oznaczonego celu. Odpowiedź nasza opierać się musi na twardej rzeczywistości i na niczym innym⁷⁷³.

Godnem życzenia jest nie zwykle zaprzestanie walki, lecz pewny i trwały pokój. Ta walka na śmierć i życie nie może raz jeszcze być podejmowana i byłoby czczą gadaniną przekonywanie nas o przeciwnem.

Jego Świątobliwość proponuje biorąc zasadniczo, byśmy powrócili do status quo ante bellum, by wszystko było zwrócone, by zastosowane powszechne rozbrojenie, by narody porozumiały się na zasadzie sądu rozjemczego, aby w drodze takiego porozumienia osiągnięta została wolność mórz i aby terytorjalne pretensje Francji i Włoch, zawikłany problem bałkański i odbudowanie Polski pozostawić do pojednawczej ugody, takiej jaką jest ona możliwa w nowej atmosferze takiego pokoju i aby przytem dążenia narodowości, ich los polityczny i pokrewieństwa plemienne, które wchodzą tu w grę, były uwzględnione.

Jest rzeczą jasną, że ani jeden punkt tego programu nie może być wykonany, o ile przywrócenie status quo nie otrzyma trwałej i obowiązkowej podstawy.

⁷⁷² Mowa o generale Władimirze Aleksandrowiczu Suchomlinowowie – s. 28, przypis 87.

⁷⁷³ Wszystkie podkreślenia w oryginale.

Celem tej wojny jest uwolnienie wolnych narodów świata od groźby olbrzymiej potęgi militarnej, która kierowana jest przez nieodpowiedzialny rząd, jakowy w tajemnicy powziął plan opanowania świata, dążył do przeprowadzenia tego planu bez względu na święte obowiązki, wynikające z umów i od dawna istniejące i zachowywane zasady międzynarodowego sposobu postępowania i honoru, wybrał odpowiedni dla siebie czas do wojny, przeprowadził swe plany nagle i okrutnie, nie kępując się ani granicami praw, ani prawości, napęłnił wielki kontynent krwią nie tylko żołnierzy, ale i niewinnych kobiet i dzieci, oraz bezsilnych ubogich, a teraz stoi wobec czterech piątych świata, jako rozczarowany, ale nie pokonany wróg.

Potęga ta nie jest narodem niemieckim, lecz bezlitośną [!] panią narodu niemieckiego. Nie jest rzeczą wyjaśniać jak ten wielki naród wpadł w jej przemoc, lub wskutek chwilowej gotowości poddał się jej celom. Jest jednak naszą rzeczą, by dzieje pozostałego świata nie zależały nadal od praktyk tej potęgi.

Pertraktowanie z tego rodzaju potęgą co do planu, przedłożonego przez Waszą Świątobliwość, doprowadziłoby według naszego zdania do tego, że potęga ta wkrótce odzyskałaby swą siłę i mogła wznowić swoją politykę.

Byłoby konieczne powołanie do życia stałej dla narodu niemieckiego nieprzyjaznej społeczności narodów, ponieważ naród niemiecki jest narzędziem tej potęgi.

Te układy doprowadziłyby do wydania nowej Rosji na pastwę intryg i złych wpływów ruchu kontrrewolucyjnego; intryg i wpływów, wywołanych przez najgorsze wpływy, do których rząd niemiecki przyzwyczaił świat.

Czyż na przywróceniu tej potęgi i na jej słowie honoru można oprzeć pokój i stworzyć umowę o charakterze pojednawczym?

Odpowiedzialni mężowie stanu muszą obecnie powszechnie uznać, jeśli dawniej już tego nie stwierdzili, że żaden pokój nie może bezpiecznie opierać się na politycznych i gospodarczych ograniczeniach, zbudowanych na akcie prawnym i mających na celu faworyzowanie jednych narodowości, a upośledzanie i krzywdzenie innych.

Naród amerykański doświadczył z winy rządu niemieckiego niesprawiedliwości, która nie może być tolerowana, ale nie domaga się on żadnego odwetu na narodzie niemieckim, który sam doświadczył w tej wojnie, prowadzonej nie ze swej woli, różnych niezасłużonych rzeczy. Amerykanie wierzą, że pokój oprzeć się winien na prawach narodów, a nie na prawach rządów, na prawach narodów wielkich lub małych, słabych lub potężnych, na ich równym prawie do swobody i bezpieczeństwa samorządu i na współdziałaniu, opartym na słusznych warunkach, w tych bogactwach gospodarczych, które posiada świat, prawach, które obejmują także naród niemiecki, o ile uznaje on równouprawnienie i nie dąży do hegemonii.

Kamieniem probierczym wszelkiego planu pokojowego, jest co następuje: Czy opiera się on na dobrej wierze wszystkich biorących udział narodów, czy też tylko na słowach ambitnego i intryganckiego rządu z jednej strony, a grupy wolnych narodów z drugiej strony? Oto jest kamień probierczy, który dotyka jądra sprawy i musi być zastosowany.

Względy, którymi kierują się Stany Zjednoczone w wojnie obecnej, znane są całemu światu i każdemu narodowi, do którego prawda ma dostęp. Nie ma potrzeby ich powtarzać. Nie dążymy do żadnego zysku materialnego.

Sądzymy, że niesprawiedliwość, popełniona w tej wojnie przez brutalną i bezwzględną moc rządu niemieckiego, musi być zadośćuczyniona, ale nie kosztem suwerenitetu jakiegokolwiek narodu, lecz przeciwnie przez zachowanie suwerenitetu zarówno słabych, jak i silnych narodów. Odszkodowania tytułem kary, podział państw i postawienie zasadniczej zasady gospodarczego wyłączenia uważamy za niecelowe,

za gorsze, niż bezpożyteczne i za nieodpowiednią postawę do jakiegokolwiek pokoju, przede wszystkim zaś pokoju trwałego. Ten ostatni musi opierać się na słuszności sprawiedliwości i wspólnych prawach ludzkości.

Nie możemy uznać słowa obecnych władców Niemiec za pewną gwarancję czegokolwiek, co winno mieć trwałą wartość, o ile słowo to nie będzie poparte przez wyraźny wyraz woli narodu niemieckiego tak, iżby inne narody świata mogły je przyjąć.

Bez tego rodzaju gwarancji żaden naród i żaden człowiek nie będzie przypisywał dzisiaj wartości tajnym umowom, układom dotyczącym rozbrojenia, umowom w sprawie postawienia sądów rozjemczych na miejsce dzisiejszej siły, uregulowaniom granic i odbudowaniom małych narodowości, o ile zawarte one będą z rządem niemieckim. Musimy poczekać na niektóre nowe dowody co do zamiarów wielkich mocarstw centralnych. Daj Boże, aby nastąpiły one szybko i były takie, iżby przywróciły zaufanie wszystkich ludów do dobrej wiary narodów i możliwości zawartego w drodze umowy pokoju.

podp. Robert Lansing⁷⁷⁴
Sekretarz Stanu.

2 września 1917 r. Otrzymaliśmy tekst odpowiedzi Wilsona na notę pokojową papieża, i jesteśmy wszyscy zachwyceni odpowiedzią – tak ona dobrze, jędrnie i wyraźnie omawia obecny stan rzeczy. Z wielkim przeto zainteresowaniem będziemy oczekiwać opinii o tej nocie prasy państw centr[alnych], koalicji i neutr[alnych].

Wczoraj i dzisiaj odbyły się nabożeństwa w szkołach na intencję nowego roku, jutro rozpocznie się nauka we wszystkich szkołach wileńskich, prócz ludowych i ochron.

Korespondent „Frankf. Ztg.” w opisie swej jazdy do Polski przytacza opinię Beselera na temat dzisiejszego nastroju w kraju. Z dłuższej tej korespondencji przytacza najbardziej charakterystyczne zdanie. „Zarzut wszech Niemców, jakoby był zanadto ustępliwym wobec Polaków – odpiera gen.-gub. stanowczo. Gdziekolwiek się ujawniło w Polsce coś, co poważnie się przeciwstawiało, zarząd nie wahał się chwycić ostrych środków (fest zuzugreifen) i na ogół nie uczynił z tem złych doświadczeń”.

Echa dymisji Rady Stanu.

»Dziennik Polski« pisze:

Dnia 30 bm. odbyło się jeszcze jedno posiedzenie plenarne T. Rady Stanu, celem zatwierdzenia protokołów oraz bliższego określenia kompetencji Komisji Przejściowej.

Na posiedzeniu tem pp. komisarze rządowi złożyli następujące oświadczenie:

»Rządy sprzymierzone wyrażają niniejszem ubolewanie z powodu złożenia mandatów przez członków Wysokiej Rady Stanu. Ubolewanie jest tem żywsze, że rokowania w sprawie utworzenia Rządu polskiego są na ukończeniu.

Jak już Szanownym Panom wiadomo, Legjony z powodu konieczności wojennej zostały wysłane na front południowo-wschodni. Zrządzenia wojskowe tego rodzaju nie mogą z natury rzeczy być ogłaszane przed ich wykonaniem. Na czas użycia na froncie Legjony podlegać będą austriacko-węgierskiemu naczelnemu dowództwu armji.

⁷⁷⁴ Robert Lansing (1864–1928) – amerykański prawnik; w chwili wybuchu I wojny światowej radca prawny przy Departamencie Stanu, przeciwnik brytyjskiej polityki blokady, popierał wolny dostęp do mórz oraz poszanowanie praw państw neutralnych; sekretarz stanu (1915–1920); członek Amerykańskiej Komisji na rzecz Negocjowania Pokoju, która obradowała w Paryżu w 1919 r.

Rządy sprzymierzone nie wątpią ani chwili, że Legjony, pomnie swej tradycji, spełnią i tym razem chlubnie swój rycerski obowiązek. Termin, w którym Legjony powrócą do wypełnienia swojego właściwego zadania, jako kadry Wojska polskiego, nie da się w tej chwili dokładnie oznaczyć. Tworzenie Wojska polskiego nie dozna jednak przerwy przez odwołanie Legjonów. W Królestwie Polskiem pozostaje potrzebny personel instruktorski, oraz personel werbunkowy. Z tego wynika, że ani dalsze tworzenie Wojska polskiego, ani dalsza budowa urządzeń państwowych Królestwa Polskiego nie są bynajmniej zaniechane. Przeciwnie, mocarstwa okupacyjne ufają, że w najbliższym czasie utworzone będą instytucje państwowe, których posiadanie postawi Polskę w rządzie niezawisłych państw Europy«.

W sprawie ustąpienia Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego pisze »Lokallanzeiger« co następuje:

Rada Stanu przez mianowanie zastępczej komisji zapobiegła temu, aby sprawy zarządu nie utknęły w miejscu. W ten sposób wszelako stworzono oczywiście, tylko konieczny środek przejściowy, który nie może zdjąć z rządu niemieckiego obowiązku zajęcia ze swej strony stanowiska wobec nowego położenia rzeczy po uprzednim zasadniczym rozważeniu. W ten sposób znowuż wypłynęła sprawa Polski, i może niejedyn błąd, popełniony przez Wiedeń i przez Berlin i przed i po 5-tym listopada 1916 roku, dałby się teraz naprawić. W tem znaczeniu ustąpienie Rady Stanu może być przez nas z radością powitane⁷⁷⁵.

Galicyjskie gazety piszą o mającym się utworzyć na emigracji rządzie polskim, na którego czele stanąć ma R[oman] Dmowski⁷⁷⁶. W skład rządu wejść mają: Er[azm] Piltz⁷⁷⁷, Seyda⁷⁷⁸, Maur[y]cy hr. Zamoyski⁷⁷⁹, [Ignacy] Szebeko⁷⁸⁰, hr. [Konstanty]

⁷⁷⁵ Zob. AAN, sygn. 2/1/0/1/18, Fragment „Dużego sprawozdania TRS” wraz z fragmentami załączników – egzemplarze drukowane (poprawki I-szej i drugiej korekty), druk z 1918 r.

⁷⁷⁶ Roman Dmowski (1864–1939) – czołowy ideolog polskiego nacjonalizmu i przywódca Narodowej Demokracji, działacz niepodległościowy, poseł do II i III Dumy Państwowej oraz na Sejm Ustawodawczy RP, postulował zjednoczenie wszystkich ziem polskich i uzyskanie autonomii w ramach Imperium Rosyjskiego, a następnie odzyskanie niepodległości w oparciu o sojusz z Rosją i ententą, w opozycji do państw centralnych.

⁷⁷⁷ Erazm Piltz (1851–1929) – publicysta, działacz polityczny i społeczny, dyplomata; założyciel i redaktor „Nowin” w Warszawie (1878–1979), następnie „Kraju”; w Petersburgu (do 1906 wraz z W. Spasowiczem), współpracownik „Słowa”; jeden z przywódców Stronnictwa Polityki Realnej; w czasie I wojny światowej współzałożyciel Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie oraz członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu; od 1918 r. w służbie dyplomatycznej, delegat rządu RP w Paryżu (1919), poseł w Jugosławii (1919–1920) i Czechosłowacji (1920).

⁷⁷⁸ Marian Seyda (1879–1967) – polityk, publicysta, prawnik, członek Ligi Narodowej (od 1900), jeden z jej przywódców w zaborze pruskim, następnie w Związku Ludowo-Narodowym i Stronnictwie Narodowym; rzecznik polityki R. Dmowskiego; członek Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu (od 1917); ekspert do spraw politycznych przy delegacji na konferencję pokojową w Paryżu (1919), członek Komisji Zaboru Pruskiego i członek Stałej Narady; poseł na Sejm (1919–1928), senator (1928–1935); minister spraw zagranicznych (1923); po przewrocie majowym 1926 r. zajął się pracą publicystyczną (m.in. 1906–1915 i 1926–1939 redaktor naczelny „Kuriera Poznańskiego”); w rządzie RP na uchodźstwie (październik 1939–styczeń 1941 i od stycznia 1942); po 1945 r. w Argentynie.

⁷⁷⁹ Maurycy Klemens Zamoyski, hrabia (1871–1939) – XV ordynat na Zamościu, członek Ligi Narodowej (od 1905); wiceprezes Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu; członek Komitetu Narodowego Polskiego (1914–1917); członek delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu (1919); ambasador RP w Paryżu (1919–1924); minister spraw zagranicznych (1924).

⁷⁸⁰ Ignacy Szebeko (1859–1937) – prawnik, polityk i dyplomata, członek Rady Państwa Cesarstwa Rosyjskiego; w czasie I wojny światowej wchodził (1915) w skład komisji mającej wcielić w życie manifest w. ks. Mikołaja Mikołajewicza do Polaków z 14 sierpnia 1914 r., członek Rady Polskiej Zjednoczenia

Plater⁷⁸¹ i [Ignacy J.] Paderewski⁷⁸². Rząd ten ma wydawać wskazówki polityczne zarówno dla kraju, jak i dla tych wojsk polskich, za pomocą których koalicja myśli zastąpić Legiony polskie. – Dziwnem jest nazwać grono osób prywatnych „rządem polskim” – bez żadnych pełnomocnictw i atrybucji, przebywający poza krajem.

„Temps” donosi, że rząd francuski postanowił utworzyć armię polską we Francji, do której mają być powołani Polacy mieszkający we Francji, jak i ci, którzy już pełnią służbę w armii francuskiej. Oczekiwany jest także znaczny udział Polaków z Ameryki. Rządy koalicji zgodziły się na ten plan. Organizację armii powierzono gen. Archinardowi⁷⁸³.

Władze wojskowe rozpoczęły w Krakowie ponowną rekwizycję dzwonów. Pozostawiono dzwony o wybitnej wartości artystyczno-historycznej; należą tu 27 dzwonów sprzed r. 1660; włączono też kilka dzwonów z XVII i XVIII w., mających wartość historyczną.

Rozpoczęty w Moskwie 26 sierpnia wszechrosyjski kongres zobrazował przede wszystkim opłakany stan wolnej Rosji pod względem wojennym, ekonomicznym i stosunków wewnętrznych. O demoralizacji armii przytaczano szereg faktów, np: gen Aleksiejew⁷⁸⁴ opowiedział jak oddział składający się z 23 oficerów, 20 podoficerów i 2 żołnierzy poszedł do natarcia podczas, gdy reszta żołnierzy przyglądała się z zimną krwią, jak ci bohaterowie ginęli. – Kongres postanowił cofnąć wszelkie poparcie materialne rodzinom żołnierzy, którzy podnieśli rokosz na froncie galicyjskim i następnie przeszli na stronę nieprzyjaciela. – Kornilow został nacz[elnym] wodzem wszystkich sił na lądzie i na morzu.

Wszechrosyjski sobór prawosławny ma rozważać długi szereg spraw zasadniczych z dziedziny życia cerkiewnego; może on trwać 4 miesiące.

Ponieważ na dzień 29 sierpnia Finlandczycy wyznaczili ponowne otwarcie sejmu, więc tego dnia wczesnym rankiem wojska rosyjskie zajęły gmach sejmowy i w ten

Międzypartyjnego w Moskwie (lipiec 1917), po przewrocie bolszewickim wyjechał na Zachód, następnie wszedł w skład Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu (1918); pierwszy chargé d'affaires II Rzeczypospolitej w Berlinie (8 marca–1 października 1920).

⁷⁸¹ Konstanty Broel-Plater (1872–1927) – członek Stronnictwa Polityki Realnej; po wybuchu I wojny światowej działał w Komitecie Obywatelskim m. Warszawy, organizując jego sekcję informacyjną; z jego inicjatywy zaczął wychodzić dziennik „Kurier Polski”; w listopadzie 1914 r. wszedł w skład Komitetu Narodowego Polskiego, jako sekretarz Wydziału Wykonawczego; w połowie 1915 r. wraz z całym KNP wyjechał do Piotrogradu; wydawał tam i redagował tygodnik teoretyczno-polityczny „Sprawa Polska”; w kwietniu 1916 r. przedłożył ambasadorowi francuskiemu w Rosji, Maurice’owi Paléologue’owi, memoriał zawierający postulat odbudowania niepodległej Polski; sygnował Deklarację Lozańską, oprostestowującą akt 5 listopada 1916 r.; bliski współpracownik Romana Dmowskiego; w czerwcu 1917 r. uczestniczył w naradzie poprzedzającej założenie Komitetu Narodowego Polskiego w Lozannie; wspierał finansowo akcję propagandową KNP; inicjator i współzałożyciel Stronnictwa Zachowawczego (1922). Szerzej zob. M. Matuszewski, *Konstanty Broel-Plater (1872–1927). Biografia i Wybór Pism*, Końskie 2015.

⁷⁸² Ignacy Jan Paderewski (1860–1941) – pianista o światowej renomie, kompozytor, polski działacz niepodległościowy, mąż stanu i polityk; przedstawił Komitetu Narodowego Polskiego w USA (1917–1918); 26 grudnia 1918 r. przybył do Poznania, czym wywołał wybuch Powstania Wielkopolskiego; premier i minister spraw zagranicznych (1919); współzałożyciel Frontu Morges (1936); prezes Rady Narodowej w Paryżu i Londynie (1940).

⁷⁸³ Louis Archinard (1850–1932) – francuski generał, przez wiele lat służył na francuskich terenach kolonialnych w Afryce Północnej, głównie na terenie Sudanu Francuskiego (dzisiejszego Mali); pierwszy dowódca Armii Polskiej we Francji (nazywanej później potocznie Armią Hallera) w czasie I wojny światowej; w 1921 r. został odznaczony polskimi odznaczeniami: Krzyżem Walecznych (czterokrotnie) oraz Krzyżem Srebrnym Orderu Wojskowego Virtuti Militari.

⁷⁸⁴ Michaił Wasiljewicz Aleksiejew – zob. s. 21, przypis 58.

sposób uniemożliwiły posłom wejście do gmachu. Wtedy 79 posłów socjalistycznych zebrało się w starym gmachu sejmowym i 44 gł[osami] przeciw 35 gł[osom] przyjęło rezolucję, która stwierdza, że posiedzenie sejmu odbyło się w przepisany prawem sposób.

3 września 1917 r. Jesteśmy pod przygnębiającym wrażeniem urzędowej depechy, obwieszczającej o przekroczeniu niemieckich korpusów przez Dźwinę, na południo-wschód od Rygi. A więc los Rygi został zdecydowany.

[Przytaczam ceny...] ⁷⁸⁵, na artykuły pierwszej potrzeby. Chleb 48 kop[iejek] f[unt]; cena na żyto ustaliła się 10 rb. pud (w ub. roku w tym samym czasie 3 rb.) w obrębie gub[erni] wileńskiej, zaś w Wilnie 22–24 rb., ponieważ konfiskują prawie w obrębie miasta. Mleko 80 fen. kw[arta], sery 2,40–2,70 mk f., masło 8 mk – 8,80 mk f., słonina (b. mała) 12–15 mk f.; cukier 3,30 mk (mączka) – 4,40 mk (kostka) f.; kartofle pomimo bardzo dobrego urodzaju są drogie, więc na wsi o 20 wiorst od Wilna po 4 rb. pud, zaś w mieście po 15 kop. f.; marchew 17 kop. f., kapusta 5 kop. f., groch 1,80 mk – 2,30 mk f.; fasole 3 mk f., cybula (zeszłoroczna) 1,10 mk f.; toматы 80 f[enigów] f., jabłka 60 f. – 1.30 mk f.; soczewica – 2,50 mk f.; poziomki na rynku targowym dzisiaj po 2 mk kwarta; borówki – 2 mk garniec; jaja po 45 fen. sztuka. Herbata w ros[yjskim] opakowaniu lub oryginalnym swoim, można z wielkim prawdopodobieństwem twierdzić, iż jest fałszowana – 28–25 mk f.; kawa 13–16 mk f. Śledzie marynowane 1 mk – 2 mk szt. Ryż 4,40 mk f.; herkules gorszego gatunku 4,50 mk f.; cykoria 1,60 mk f.; wyjątkowo drogi jest ocet, bo mała buteleczka, 0,25 litra 6,50–8 mk; nawet cygara takie kosztują 30 fen. szt., a papierosy najtańsze kosztują 5 fen. szt.

Ceny na bieliznę i ubranie, naturalnie, są wprost bajeczne; szczególnie wysokie ceny są na perkalę, płócienną i nici; perkalę, które dawniej kosztowały 12–14 kop., dzisiaj kosztują 6–8 mk; podszewki zamiast 11–15 kop. trzeba płacić po 3–4 mk arszyn; nici większa szpulka kosztuje 4 mk! Szpulka mała białych nici 1–2,50 mk.

Szkarpetki [!] kosztują 2–3,50 mk para; pończochy 5,50–6 mk para; szelki 4,50–7,50 mk itd.

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu, ogłoszonego w mem obwieszczeniu z dn. 27.6.17, Rozporządzenia p. Naczelnego Dowódcy 10-ej armji (des Herrn Oberbefelshabers der 10 Armee) z tegoż dnia, zamieniam cały ściągnięty jednorazowy nadzwyczajny podatek na procentowaną i zwrotną pożyczkę m. Wilna, na którą wydane będą obligacje na sumę 50, 100, 500 i 1000 rubli.

Zamiana sum podatkowych, zapłaconych przed 1-ym lipca 1917 r. odniesiona będzie wstecz do dnia 1-go lipca 1917 r., zamiana sum później zapłaconych do dnia wpłacenia. Te sumy podatkowe, które już na mocy § 5 Rozporządzenia p. Dowódcy Naczelnego 10-ej armji z dn. 11.12.16 mogły być zamienione na pożyczkę, lub już zamienione zostały, uważane są jako zamienione w dniu ostatniego wpłacenia.

Ponieważ najniższa wartość obligacji jest 50 rb., więc ze względów technicznych zamiana następuje o tyle, o ile dokonane przez oddzielnych opodatkowanych wpłaty, łącznie z podpisaną pożyczką miejską 1916 r., dadzą się rozłożyć na sumy 50 rublowe.

⁷⁸⁵ Dalej fragment nieczytelny.

Zaokrąglenie wpłaconych pieniędzy na sumy podzielne przez 50 rub. przez dopłatę odpowiednich różnic jest dozwolone.

Wszystkie osoby, osoby prawne, związki i towarzystwa, które dokonały wpłat do kasy miejskiej jako jednorazowego podatku nadzwyczajnego, lub jako rozpisanej za pośrednictwem mego obwieszczenia z dn. 14.9.1916 i 1.11.1916 pożyczki miejskiej, niniejszem są wezwani, by od 10 września 1917 r. poczynając, zgłaszali się z kwitami opłaty do kasy miejskiej okręgowej, Dominikańska 3, w celu wystawienia im kwitów tymczasowych, o ile jeszcze takowych kwitów tymczasowych nie posiadają. Wydawanie obligacji na 6 proc. pożyczkę okręgu m. Wilna z r. 1916 odbywać się będzie od dn. 24 września 1917 r. w miejskiej kasie okręgowej za zwrotem kwitu tymczasowego.

W razie szczególnych powodów można prosić piśmiennie o wydanie przed wskazanymi terminami kwitów tymczasowych i obligacji.
Wilna, den 31. August 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

><

OBWIESZCZENIE.

Do dn. 20-go września 1917 r. wszyscy mieszkańcy Wilna, którzy nie są zapisani do kuchni ludowej, kuchni dla inteligencji, wieczornej lub dla dzieci, winni zapisać się w jednym z poniżej wymienionych sklepów z przedłożeniem stałych kart chlebowych i paszportu Obost w celu otrzymania kaszy, krup, roślin strączkowych, mąki itd.

Zapisywać się należy w następujących sklepach miejskich:

- 1) W. Pohulanka 17 skl. m N°10
- 2) Wileńska 25 " " " 1
- 3) Ś-to Jańska 23 " " " 33
- 4) Zamkowa 20a " " " 8
- 5) Subocz 12 " " " 30
- 6) Ś-to Jerska 41 " " " 26

Osoby, zapisane już do kuchni nie mogą zapisywać się do sklepów miejskich. Zapis odbywać się będzie rodzinami, odpowiednio do kart stałych.

Przy zapisywaniu stała karta zaopatrzona będzie w pieczęć, w zamian której w odpowiednich biurach chlebowych wydawane będą takie karty chlebowe, które uprawniają do odbioru wyżej wymienionych produktów. Wydawanie tych produktów odbywać się będzie od dnia 10-go października 1917 r. w wymienionych 6-ciu sklepach miejskich, jednakże tylko za okazaniem karty chlebowej, zaopatrzonej w pieczęć odpowiedniego sklepu miejskiego.

Osoby, które są zapisane w sklepach miejskich i życzą sobie później zapisać się do kuchni, mogą uczynić to po złożeniu opłaty za przepisanie w każdej chwili w centralnem biurze chlebowem, Dominikańska 3, pokój 63.

Właściciele stałych kart, którzy nie zapiszą się ani do kuchni, ani do sklepów miejskich, tracą z dn. 10-go października 1917 r. prawo do żywienia w kuchniach lub do otrzymywania produktów w sklepach miejskich.

Wilna, den 29. August 1917.

Militar-Kreisamt Wilna
Der Stadthauptmann
PAULY.

4 września 1917 r. Na czele dzisiejszych dzienników czytamy krótki telegram, datowany z Berlina dn. 3 września wieczorem: „Ryga została zdobyta”. Zaś w urzędowym komunikacie z frontu wschodniego: Po starannem przygotowaniu przekroczyli Niem[ieckie] dywizje rankiem 1 września Dźwinę po obu stronach Üxküll⁷⁸⁶. Na skutek naszego pochodu nieprzyjaciel opuścił swe pozycje na zachód od Dźwiny. Gęste kolumny wszelkiego rodzaju ciągną po drogach, wychodzących z Rygi w kierunku północno-wschodnim. Płonące miejscowości i dwory znaczą drogę cofającego się zachodniego skrzydła Rosjan. – Los Kurlandii i pobrzeża Bałtyckiego został zdecydowany, a tem samem została otwarta droga do Petersburga; przynajmniej przeszkód naturalnych [w drodze] do stolicy newskiej więcej nie ma.

O odejściu Legionów do Galicji Warszawa dowiedziała się w sobotę 26 sierpnia po południu, – sprawiło to ogromne wrażenie. Będą one stanowić nie armię polską, tylko jak dawniej, korpus pomocniczy; w skład jego wchodzi zarówno poddani austriaccy, jak i ci Królewscy, którzy złożyli przysięgę. Nie wejdą do korpusu Legioniści internowani w obozie w Szczypiornie⁷⁸⁷.

Dn. 30 ub. m. odbyło się 33 posiedzenie plenarne T[yczasowej] Rady St[anu] pod przewodn[ictwem] wicemarsz[alka] w obecności komisarzy rządowych. Przyjęto do wiadomości treść odezwy gen[erał]-gub[ernatora] w sprawie Legionów, oraz sprawozdanie Komisji przejściowej z rozmowy z gen. Beselerem. Ustalono, że Kom[isja] przejściowa wybrana została dla załatwienia spraw bieżących, wykończenia rozpoczętych, oraz przekazania wsz[elkich] spraw nowym polskim władzom państwowym. Osobiste funkcje i atrybucja marszałka koronnego pełni będzie przewodniczący Kom[isji] przejściowej. Kom[isja] przejściowa sama zadecyduje o momencie swego rozwiązania oraz o przeznaczeniu, przekazaniu lub likwidacji poszczególnych biur, instytucji i funduszy.

Pisma polskie podają pogłoskę, iż nowy rząd polski powstanie w najbl[izszej] przyszłości; koła polityczne Warszawy na plan pierwszy wysuwają osobę ks. Zdz[isława] Lubomirskiego.

Dn. 1 września, z powodu przejścia sądownictwa w ręce władz polskich, odbyło się w Warszawie w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, które celebrował arcyb[iskup] [Aleksander] Kakowski⁷⁸⁸.

Odpowiedź rządu Stanów Zjedn[oczonych] jest żywo omawianą w prasie niem[ieckiej] i przyjęta została naturalnie bardzo rozmaicie przez rozmaite partie. Najzyczliwiej można powiedzieć bez zastrzeżeń, przyłącza się do odpowiedzi Wilsona „Vorwärts”, uważając krytykę niem[ieckiego] systemu rządowego za słuszną; wszystkie państwa – mówi „Vorwärts” – mają u siebie rządy odpowiedzialne, które są wyrazicielami woli narodu, dlaczego więc Niemcy nie miałyby być takimi? – Prasa postępową omawia notę spokojnie i wszechstronnie. – Ostro i wrogo występują pisma konserwatywne

⁷⁸⁶ Üxküll (Uexküll) – historyczna niemiecka nazwa Ikskile, miasta na Łotwie.

⁷⁸⁷ Szczypiorno – obecnie dzielnica Kalisza. Zob. J.A. Dymkowska, Obóz w Szczypiornie. kalisz.info. (dostęp: 22.10.2017).

⁷⁸⁸ Aleksander Kakowski (1862–1938) – arcybiskup metropolita warszawski (1913–1938), prymas Królestwa Polskiego (1925–1938), kardynał (od 1919), członek Rady Regencyjnej (1917–1918). Szerzej zob. *Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”*. Dziennik, cz. I, s. 115, przypis 108.

i wszechniemieckie przeciw mieszaniu się Ameryki do spraw wewnętrznych Niemiec. „Deutsch Tagsztg.” mówi: Taktyka Stanów Zj[ednoczonych] jest jasna: chcą one użyć do pomocy w swoich planach tzw. większości Reichstegu i zmienić konstytucję Rzeszy niem[ieckiej]. Wiedzą oni, że w ten sposób rozpocznie się w N[iemczech] proces, który uczyni wszystko to, czego nie mogli osiągnąć orężem nasi wrogowie.

Bezstronne wrażenie noty jest takie, że Wilson pragnie z jednej strony pokoju, z drugiej zaś strony uważa za wykluczone wdawać się w pertraktacje z obecnym rządem niem[ieckim].

Tymcz[asowy] rząd rosyjski postanowił, iż kobiety mają dostęp do wszystkich urzędów państwowych na tych samych warunkach co i mężczyźni.

5 września 1917 r. Nie widać, aby na Niemców, tj. na władze i na wojskowych, wzięcie Rygi wywarło szczególne wrażenie; są oni zawsze w usposobieniu ponurem, bez oznak radości lub wesołości. Na sprawę pokoju upadek Rygi prawdopodobnie nie będzie miał żadnego wpływu. Na nas, cywilnych mieszkańców Litwy, fakt ten wywiera wielkie zainteresowanie, ponieważ jest to pierwszy większy wypadek na froncie naszym od okupacji Wilna, oraz służy dowodem rozkładu Rosji: oddają pozycje bronione umiejętnie od 2-ch lat i tem odkrywają drogę do stolicy.

Na rozkaz Kierenskiego aresztowano w Helsingforsie⁷⁸⁹ ok. 500 osób w związku z projektowaniem otwarciem zamkniętego przez rząd ros[yjski] sejmem [!]; wśród aresztowanych jest wiceprezes rozwiązanego senatu finlandzkiego.

We wszystkich wystąpieniach politycznych polskich, na kongresach i zjazdach, zaznacza się ostry rozłam między demokracją a konserwatystami z narodową demokracją. W Moskwie w połowie sierpnia odbył się kongres tylko 2-ch partii: nar[odowej] demok[racji] i realistów; zaś demokraci polscy, pozostający pod kierown[ictwem] Lednickiego oraz inne partie, były nieobecne; przyjęto rezolucję mniej więcej równoznaczną z rezolucją krakowską z dn. 28 maja br.⁷⁹⁰ – Na zjeździe w Kijowie polskich organizacji na Rusi⁷⁹¹, lewica przedstawiająca blok organizacji demokratycznych oraz żywiółów socjalistycznych, w liczbie przeszło stu osób, opuściła salę, nie godząc się na przyjęcie rezolucji narodowo-demokratycznej z konserwatystami. – Dn. 3 bm. w Krakowie odbyło się ogólne zebr[anie] posłów polskich do rady państwa i sejmu w sprawie rozwiązania Nacz[elnego] Kom[itetu] Nar[odowego]. Podczas czytania oświadczenia konserwatystów w sprawie rezolucji 28 maja i aktu 5 listopada, lewica protestowała; w czasie debatów partia ludowa, socjaldemokraci, narodowo-

⁷⁸⁹ Helsinki (szw. Helsingfors) – stolica i największe miasto Finlandii oraz regionu Uusimaa.

⁷⁹⁰ Zob. s. 157, przypis 326 i s. 270, przypis 634.

⁷⁹¹ Po przejściu władzy przez bolszewików, powstała Centralna Rada Ukraińska jako naczelna władza polityczna Ukrainy (17 marca 1917) i 10 czerwca ogłosiła autonomię Ukrainy, a 27 stycznia 1918 r. proklamowała suwerenność państwa. 6 marca 1917 r. z inicjatywy Rady Okręgowej Kijowskiej wyłoniono Polski Komitet Wykonawczy na Rusi. Komitet, inspirowany przez endecję, przyjął na siebie kompetencje władz państwowych wobec ludności polskiej i uznał się za rząd narodowy polskiej mniejszości na Ukrainie. Prezesem został Joachim Bartoszewicz (1867–1938). W dniach 10–24 czerwca 1917 r. w Kijowie odbył się I Zjazd Polski na Rusi z udziałem 556 delegatów. W jego trakcie zatwierdzono strukturę organizacyjną PKW. Jednym z czterech wydziałów był Wydział Oświatowy, którego pierwszym kierownikiem – wbrew życzeniom endecji – wybrany został demokrat i radykał społeczny profesor Stanisław Kalinowski. Wkrótce jednak prawica społeczna przejęła ten resort i oddała w ręce 72-letniego Józefata Andrzejewskiego. Zob. *Zjazd Polski na Rusi w Kijowie: w dniach 18–24 czerwca 1917 roku*, Winnica [1917].

-demokraci i czł[onkowie] związku narodowego opuścili zebranie; obrady zamknięto bez rezultatu.

Parlament grecki pociągnął do odpowiedzialności o zdradę stanu 3-ch byłych prezesów ministrów.

W Bukareszcie pod red[akcją] rum[uńskiego] prof[esora] Stere⁷⁹² zaczął wychodzić dziennik „Lumina” (Światło), propagujący ścisły związek Rumunii z państwami centralnymi pod względem politycznym i gospodarczym⁷⁹³.

6 września 1917 r. Sejm czy zjazd litewski ma nastąpić 17 bm.; zaproszenie na niego otrzymało kilku obywateli z g[uberni] kow[ieńskiej] Polaków, nie wiadomo jednak dokładnie jeszcze ilu⁷⁹⁴.

Ks. Sienkiewicz przebywa wciąż w więzieniu, przy czym o winie jego mówią rozmaicie: raz mówią, że co najmniej grozi mu deportacja, to znów – że za parę dni będzie uwolniony. Sądu dotychczas nie było, ponieważ nie zostały przetłumaczone jego notatki i listy. Jedzenia ma dostatecznie, nawet odsyła je z powrotem, prosząc o butelkę z bromem, aby mógł uspokoić swoje nerwy.

Zdobyte zostało Dźwinoujście (Dünamünde), przyczem wojska niem[ieckie] dosięgły morza Bałtyckiego.

Nadchodzą wiadomości dotyczące zdobycia Rygi. Chociaż dowództwo rosyjskie dopuszczało możliwość zajęcia Rygi, lecz przypuszczenie te było więcej teoretyczne; praktyka czyli rzeczywistość dowodzi, iż zostali zaskoczeni zniemacka. Jeszcze dn. 31 sierpnia w późnych godzinach wiecz[ornych] w Rydze było zupełnie spokojnie; teatr grał jak zwykle, w obecności wielu oficerów.

Rankiem 1 września Niemcy rozpoczęli silny ogień artylerii i minomiotów, pod osłoną którego przeprowadzi[li się] około Uexküll przez Dźwinę, mającą w tym miejscu

⁷⁹² Constantin G. Stere lub Constantin Sterea (1865–1936) – rumuński pisarz, prawnik, polityk, ideolog proponizmu (rumuńska wersja nacjonalizmu i populizmu), współzałożyciel czasopisma literackiego „Viața Românească” (1906); jeden z czołowych przedstawicieli besarabskiej inteligencji w tym czasie; profesor prawa administracyjnego i konstytucyjnego na Uniwersytecie w Jassach oraz jego rektor (1913–1916); w 1918 r., jako członek Rady Krajowej, opowiadał się za przyłączeniem Besarabii do Rumunii.

⁷⁹³ Po okupacji południowej Rumunii przez armie państw centralnych, pod koniec 1916 r., Constantin Stere pozostał w Bukareszcie wraz z kilkoma innymi rumuńskimi postaciami politycznymi, przeciwnymi wcześniejszemu wejściu Rumunii do wojny po stronie ententy. Mając poparcie niemieckich władz okupacyjnych, we wrześniu 1917 r. Stere rozpoczął wydawanie gazety „Lumina”, która drukowała między innymi wiele artykułów dotyczących odpowiedzialności dynastii rządzącej i kierownictwa Narodowej Partii Liberalnej za katastrofę i niepewną przyszłość Rumunii po wojnie. Po zakończeniu wojny Stere został otwarcie oskarżony o współpracę z wrogiem i o zdradę stanu. Szerzej zob. F. Solomon, *Constantin Stere, ziarul Lumina și opțiunile României (1917–1918)*, „Historia Universitatis Iassiensis”, R. 8, 2017, s. 9–24.

⁷⁹⁴ Niemcy usiłowali doprowadzić do wstąpienia Polaków do Rady Litewskiej. Stanisław Kognowicki został wezwany do nadporucznika Küglera, kierownika Wydziału Politycznego przy Zarządzie księcia Isenburga w Wilnie i usilnie przekonywany do takiego ruchu. Kügler wręcz oświadczył, że Litwa jest Niemcom potrzebna jako przeciwwaga dla tworzącego się państwa polskiego, gdyby państwo to chciało uniezależnić się od Niemiec. Za sprawą udziału Polaków w Radzie Krajowej pozostającej na wzór Tymczasowej Rady Stanu pod faktyczną kontrolą niemiecką, Niemcy zrealizowałyby swój cel strategiczny, a mianowicie umocniłyby swoją pozycję we wschodniej części okupowanego terytorium dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ponadto wytrąciłby mającej powstać Radzie Regencyjnej w Warszawie wszelkie argumenty przemawiające za restytucją Rzeczypospolitej w dawnych granicach i tym samym usankcjonowałyby obecność Niemców na terytorium byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Szerzej zob. J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodniej (19 lutego 1919–9 września 1920)*, Warszawa 2003, s. 24–27.

300 metrów szerokości, – i w krótkim czasie zbudowano 3 mosty, przez które silne oddziały przeszły na północny brzeg rzeki. Desperackie ataki rosyjskie od strony Rygi nie mogły już zmienić sytuacji. Następnego dnia wojska niem[ieckie] dosięgły Wielkiej Jagli, a dn. 3 bm. o g. 11 rano Niemcy dostali się do miasta od strony południowo-wschodniej i od zachodu. Żelazne mosty na Dźwinie były wysadzone, a drewniane spalone; miasto płonęło w wielu miejscach, na ogół jednak nie jest zniszczone. W.T.B. donosi, że przejście pod Uexküll dokonane zostało absolutnie bez strat, w najzupełniejszym porządku, jak gdyby to były manewry.

– **Obłożenie aresztem bielizny w hotelach i zajazdach.** Urząd podziału ubrania obłożył aresztem we wszystkich hotelach, pensjonatach, sanatoriach i lecznicach prywatnych, wagonach sypialnych, w wypożyczalniach bielizny itp. cały zapas bielizny stołowej i pościeli tak używanej, jak i nie używanej. Rozporządzenie to obejmuje nie tylko białą, lecz i kolorową bieliznę. Wyłączona jest bielizna sporządzona jedynie z przędzy papierowej. Nie wolno przerabiać ani wynosić w inne miejsce zasekwestrowanych rzeczy. Wyroki sądowe nakazujące obłożenie aresztem wyżej wymienionych przedmiotów są nieważne. Rozporządzenie nakazuje też jak najsuwniejsze wypełnienie odpowiednich list zgłoszeń. Zameldować trzeba wszystkie zapasy bielizny znajdujące się w odnośnej instytucji dnia 1 października 1917 r.; trzeba też donieść o zarządzeniach prawnych dotyczących się obłożonej aresztem bielizny, które wykonane zostały po 14 lipca.

Wyjątek stanowią: instytucje, które dają nocleg lub przewożą nie więcej niż 5 osób, restauracje itp., które nie zajmują więcej niż 3 stałych pracowników.

Zgłoszenia winny być wypisane na specjalnych formularzach, które odnośne osoby otrzymają, a gdyby do 24 września ich jeszcze w rękę nie miały, mogą odebrać w urzędzie zaopatrywania w odzież. Karty meldunkowe winny być powyższemu urzędowi oddane do 15 października. Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą więzieniem do roku lub grzywną do 10 000 marek.

7 września 1917 r. Chleb kosztuje już 55 kop. funt, stąd też wszystkie artykuły droższą; pomimo sezonu, owoce są b[ardzo] drogie, np. funt sapieżanek⁷⁹⁵ kosztuje 1 mk 50 f.; funt najgorszych jabłek – 60 fen., więc sztuka po 3–5 kop. Na pozór wydaje się, że stosunkowo niedrogo jest obuwie, bo nie przekracza 100 mk para, ale to jest cena obuwia gotowego w magazynach, więc chociaż wyglądającego elegancko, jednak bardzo nie trwałego; obuwie na obstalunek jest znacznie droższe. Za cukier-mączkę musimy płacić 3,50 mk f. i 4,50 mk kosztuje cukier w kawałkach. Maki pszennej bardzo mało; niedawno, bo przed tygodniem, mój znajomy z okazji kupił przeszłoroczną mąkę 15 funtów po 2 mk 60 f. funt. – Ruble ros[yjskie] padają od czasu odebrania Galicji, a obecnie z wzięciem Rygi Żydzi nie dają więcej niż 226–228 mk za 100 rb.

Żydowska prasa warszawska donosi o wzmożeniu się w Wilnie ruchu syjonistycznego. Szczególnie przejawiało się to w dniu obchodu rocznicy Herszla⁷⁹⁶

⁷⁹⁵ Sapieżanka – odmiana gruszy.

⁷⁹⁶ Herszel (Heszal) Józefowicz (XVIII w.) – rabin z Chełma, konserwatywny orędownik sprawy żydowskiej w okresie Sejmu Czteroletniego (1788–1792). W lutym 1789 r. wystąpił z broszurą *Mysli stosowne do sposobu reformowania Żydów polskich w pożytecznych krajowi obywatelów* (b.m. i roku wydania), w której bronił odrębności Żydów, tradycyjnego stylu życia żydowskiego – wychowania, stroju, organizacji gminnej, sądownictwa itd. Podejmował w niej też polemikę z zarzutami, dotyczącymi rozpijania

(w ub. mies[iącu]), gdy ogromny gmach cyrkowy był przepełniony tysiącami ludzi. Zebranie powzięło nast[ępującą] rezolucję: „Łączymy swój głos z ogromnym głosem całego narodu żydowskiego za prawami historycznymi do naszego kraju; w imię kultury ludzkiej żądamy od wszystkich narodów rozwiązania dwutysiącletniej straszliwej kwestii żydowskiej”. Szczególnie silne wrażenie wywarł fakt, że rabinat wileński odbył zebranie i uchwalił popieranie sjonizmu; w 25 bożnicach wileńskich⁷⁹⁷ wygłosili o tem kazania wszyscy rabini wileńscy.

Prasa polska we wszystkich dzielnicach, za prasą warszawską, podaje obszerne sprawozdania z otwarcia sądów polskich w Warszawie: obchód uroczysty w katedrze św. Jana i w depart[amencie] sprawiedliwości; wyszczególniane są przy tem obszerne prace przygotowawcze dep[artamentu] sprawiedliwości. – Znany poseł do parlam[entu] niem[ieckiego] Seyda⁷⁹⁸, który tymczasowo był urzędnikiem sądowym przy niemieckim zarządzie cywilnym w Będzinie i Częstochowie, został mianow[any] wiceprezesem królewsko-polskiego sądu okręgowego w Lublinie, przeszedł więc do polskiej służby rządowej.

Z upadkiem Rygi, Rosjanie zmuszeni ją⁷⁹⁹ ewakuować nowe obszerne rejony, mianowicie gubernię Liflandzką i Estlandzką, bezpośrednio do Witebska. Prawdopodobnie w najbliższej przyszłości rozpocznie się ewakuacja Petersburga.

Olbrzymią katastrofę spowodował w Kazaniu bunt wojska, które oparło się wyjazdowi na front. Wyszadzona w powietrze fabryka broni pogrzebała ok. 1500 ludzi spośród zbuntowanego wojska oraz policji i robotników⁸⁰⁰.

Przewieziony do Tobolska cesarz z rodziną cierpi niewygody mieszkając w śródmieściu, w pałacu gubernatorskim. Rząd angielski proponował tymcz[asowemu] rządowi ros[yjskiemu] przewieźć b[yłego] cara z rodziną do Anglii, lecz propozycja obecnie jest nie do wykonania.

chłopów przez karczmarzy żydowskich oraz niechęci Żydów do rzemiosł. Publikacja ta stanowiła odpowiedź na pisma Michała Butrymowicza, posła pińskiego na tenże Sejm, członka deputacji sejmowej, zajmującej się sprawą Żydów. Za: Zofia Borzymińska, *Polski Słownik Judaistyczny*, Żydowski Instytut Historyczny, [http://www.jhi.pl/psj/Herszel_\(Heszel\)_Jozefowicz](http://www.jhi.pl/psj/Herszel_(Heszel)_Jozefowicz).

⁷⁹⁷ Przed I wojną światową w Wilnie istniało około 170 bożnic, często niewielkich, przeznaczonych dla grup zawodowych. W centrum Wilna znajdował się tzw. Szut-hojf, czyli Podwórzec Bożnic. W jednym miejscu zgromadzono aż 14 bożnic, a pośrodku, pomiędzy nimi znajdowała się Wielka Synagoga. Zob. T. Krzywicki, *Litwa. Przewodnik*, Pruszków 2014, s. 454.

⁷⁹⁸ Zygmunt Seyda (1876–1925) – prawnik, polski działacz narodowy, publicysta, związany z endecją; brat Mariana Seydy; jeden z działaczy śląskiej i wielkopolskiej narodowej demokracji (od 1903 członek Ligi Narodowej, od 1910 w jej władzach); zasiadał w Reichstagu jako reprezentant mniejszości polskiej (1907–1918); członek Izby Deputowanych pruskiego Sejmu (1908–1918); współorganizator sądownictwa w Lubelskiem; poseł na Sejm RP (1919–1925), od 1922 wicemarszałek Izby (od 1922); jako przewodniczący Komisji Konstytucyjnej w Sejmie Ustawodawczym brał udział w opracowywaniu Konstytucji marcowej.

⁷⁹⁹ Powinno być są.

⁸⁰⁰ Kazańska fabryka prochu została założona kilka mil na zachód od Kazania w 1786 r. na polecenie Katarzyny Wielkiej. W 1917 r. W fabryce pracowało 11 600 osób, w tym 2500 żołnierzy. Zamieszki i towarzyszące im pożary rozpoczęły się 14 sierpnia 1917 r. Miasto ogarnęła panika. Sytuację opanowano całkowicie 24 sierpnia. Pożary spowodowały niewielkie detonacje pocisków w magazynach, rozsypanych po przemysłowej części miasta. Jednak większość materiałów wybuchowych prewencyjnie została zalana wodą ze zbiorników awaryjnych. 13 osób zginęło, 8 zmarło z ran, a 172, w tym 30 dzieci, zostało rannych. Ogień zniszczył 12 000 karabinów maszynowych i milion pocisków w magazynach, zniszczono 542 budynki, z czego 152 całkowicie. Ponadto 1,8 miliona pudów (29,5 tony) ropy zginęło w pożarze.

Jeżeli wzięcie Rygi nie wywarło widocznego entuzjazmu w wojsku niemieckim, to niemniej fakt ten zostaje silnie podkreślony przez prasę nie tylko niemiecką, lecz i w państwach koalicji. Prasa niem[iecka] podkreśla, że Ryga jest na wskroś niem[ieckim] miastem; kiedy cesarz ros[yjski] odwiedził przed kilku laty po raz pierwszy Rygę, zapytał podobno ze zdziwieniem: „Czy znajduję się jeszcze w Rosji?” Wiedeńskie dzienn[iki] wyrażają zadowolenie ze zdobycia klucza do dalszego posuwania się naprzód; jest to wielka zdobycz pod względem strategicznym, gospodarczym i politycznym. Prasa ang[ielska] podnosi fakt, że Niemcy w zatoce ryskiej zdobyli podstawę dla działalności swej floty i łodzi podwodnych przeciw zatoce fińskiej, Kronsztadtowi i Petersburgowi. Pisma francuskie zapytują: Jeśli tak poważna przeszkoda, jak Dźwina, została bez trudu przez [...] ⁸⁰¹ trzymać jeszcze mogą? Prasa polska pisze: Czyżby rzeczą bezpożyteczną taić, iż upadek Rygi jest bardzo ciężką klęską dla Rosji, tem bardziej, że mieć on będzie najbardziej nieszczęśliwe skutki i wpływ na dezorganizację Rosji.

UNIWERSAŁ

Konferencji Białoruskaho Narodnaho Kamitetu, Białoruskaj
Socyał-demokratycznaj Rabortnickaj Hrupy i Wilenskaho
Kamitetu Białoruskaj Socyjalistycznaj Hramady⁸⁰².

8 września 1917 r. Z zezwolenia władz odbyła się dzisiaj narada polityczna Białorusinów, w obecności 72 osób; jest to najwyższa liczba osób jaka mogła być zebrana [w]śród Białorusinów, mówiono po białorusku. Przed paru dniami wydały partie białoruskie swój „Uniwersał”, który jest niewyraźny, błady. Ponieważ Białorusini rozumieją, iż w swych dążeniach muszą na kimś opierać się, więc najważniejszą sprawą zebrania dzisiejszego była kwestia: „z kim trzymać? Z Litwinami czy z Polakami?” Przy jawnem balotowaniu wstawaniem, za oparciem się na Polakach wypowiedziało się tylko 6-ciu- i nic dziwnego, bo przecież zebrani tu czytelnicy „Homana” nie posiadają szerszej orientacji politycznej, lecz powodują się względami wyłącznie osobistymi, partyjnymi, sprawami dnia dzisiejszego. – Stwierdzić należy, że na ogół sprawa białoruska nie odegra poważniejszej roli z braku wyraźnego charakteru i braku ludzi. Dotychczas, od lat 10-ciu, w tej sprawie występuje zawsze ta sama trójka – dwaj bracia Łuckiewicz⁸⁰³ i Łastowski⁸⁰⁴, przy czem ten ostatni oddzielił się od pierwszych

⁸⁰¹ Fragment nieczytelny.

⁸⁰² Zob. Aneks, s. 997–998.

⁸⁰³ Jan (Iwan) Łuckiewicz (1881–1919) – białoruski działacz narodowy, inicjator białoruskiego ruchu narodowego, publicysta, archeolog, krajoznawca; współzałożyciel wraz z bratem Antonim Białoruskiej Rewolucyjnej Hromady (1903); mason, współzałożyciel loży „Łucznaść”; jego zbiory stanowiły podstawę Białoruskiego Muzeum Narodowego w Wilnie.

Antoni (Anton) Łuckiewicz (1884–1942?) – dorpatczyk (1902 ukończył Wydział Prawa); współzałożyciel Białoruskiej Rewolucyjnej Hromady (1903); aktywny mason; inicjator Konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego, członek rządu Białoruskiej Republiki Ludowej (od marca 1918), premier BRL (od października 1918), po zamachu 13 grudnia 1919 r. nadal premier BRL, członek Rady Najwyższej (od lutego 1920); jako premier BRL podpisywał się jeszcze w lipcu 1920 r.; w 1921 r. formalnie jedynie przewodniczący Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie, kierował Muzeum Białoruskim im. Iwana Łuckiewicza w Wilnie; aresztowany w 1927 r. pod zarzutem współpracy z białoruską socjaldemokracją; po wyjściu z aresztu pracował w Gimnazjum Białoruskim w Wilnie (zwolniony w 1931); w latach 1933–1939 zakazano druku jego publicystyki na terenie RP; we wrześniu 1939 r. aresztowany i przesłuchiwany przez

i przyłączył się do polskiej orientacji; z Łuckiewiczów Jan w okresie 2-ch miesięcy był dwukrotnie znieważony czynnie (przez Studnickiego i Łastowskiego), a drugi – jego brat rodzony. Reszta parę dziesiątków osób ich otaczających, przedstawia grupę ludzi ciemnych, mało orientujących się w elementarnych sprawach społecznych czy politycznych, – wobec takich działaczy czy można serio traktować ruch białoruski?⁸⁰⁵.

Telegram urzędowy z Berlina donosi: „należy oczekiwać, iż już w ciągu dni kilku nastąpi doniosły akt obydwóch monarchów sprzymierzonych w kwestii konstytucji polskiej”.

Według dokonanych obecnie obliczeń zarządu leśnego niem[ieckiego] stan zwierzyny w puszczy Białowieskiej przedstawia się tak: 180 żubrów (przed wojną 700), 8 do 10 łosi (było 59), 400 do 500 danieli (przed wojną 1500), 500 złów i sarn (było 5000) i 2000 do 3000 lisów (przed wojną około 7000).

W Niemczech w zamian rekwirowanych dzwonów kościelnych miedzianych i mosiężnych, ustawiane są stalowe. Wykonaniem zajęło się przedsiębiorstwo prywatne; dźwięk dzwonów ma być harmonijny.

9 września 1917 r. Dzisiaj w b[iałym] klubie poleskim (obecnie robotniczym) na ul. Wroniej 7, odbył się litewski wiec przygotowawczy, tj. przygotowawczy do zjazdu 17 bm. Przed kilku dniami rozklejono po całym mieście ogłoszenia w jęz[yku] litewskim z zawiadomieniem o mającym się odbyć wiecu z zezwolenia władz niemieckich; program wyrażono w słowach ogólnych: „o sprawach bieżących i przyszłych”. Obecnych było 120 osób⁸⁰⁶, należących do rozmaitych partii, chociaż z ogromną przewagą mieszkańców Wilna; wielką część obecnych stanowiły kobiety. – Na wiecu przeważnie głos zabierał dr Domaszewicz⁸⁰⁷, starając się przekonać obecnych, że Litwa sama sobie wystarczy, tj. że nie potrzebuje wiązać się ani ze Wschodem (Rosja), Zachodem

NKWD; okoliczności śmierci nieznane. Por. J. Gierowska-Kałuż, *Postaci czołowych działaczy białoruskich w świetle informacji Urzędu Komisarza Rządu na miasto Wilno w 1924 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2016, t. 51, z. 2, s. 31–70.

⁸⁰⁴ Waclaw Łastowski (1883–1938) – białoruski publicysta i polityk, filolog, literaturoznawca, historyk, Białoruskiej Socjalistycznej Hromady (1906–1908); członek Wileńskiej Rady Białoruskiej (1918–1919); w Radzie Białoruskiej Republiki Ludowej (od kwietnia 1918); przedstawiciel BRL w Tarybie Litewskiej; w Białoruskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów (od 1919); premier rządu Białoruskiej Republiki Ludowej (13 grudnia 1919–1923); następnie zatrudniony w Ministerstwie Spraw Białoruskich w Kownie; od kwietnia 1927 r. w Białoruskiej SRS; dyrektor Białoruskiego Muzeum Państwowego i kierownik Katedry Etnografii w Instytucie Kultury Białoruskiej (1927–1929); zwolniony (1929), aresztowany (1930) i zesłany do Saratowa, gdzie pracował w Dziale Rękopisów Uniwersytetu; w 1938 r. aresztowany ponownie i rozstrzelany. Por. J. Gierowska-Kałuż, *Postaci czołowych działaczy białoruskich...*, s. 31–70.

⁸⁰⁵ Zob. Aneks, s. 1011–1012 – „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LIX* (druk. jako rękopis), nr 63 z 29 września 1917 r., s. 10–11, „Białorusini wobec Rady Krajowej Litwy”.

⁸⁰⁶ M. Brenszejn podaje, że było 100 osób i podkreśla, że był to pierwszy w Wilnie wiec polityczny za okupacji niemieckiej. M. Brenszejn, zapisek z 9 września 1917 r.

⁸⁰⁷ Andrius Domaševičius (1865–1935) – lekarz położnik, polityk, założyciel Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (1896), w 1897 r. aresztowany w Wilnie i zesłany na Syberię (1900); w 1904 r. wrócił do Wilna; uczestnik rewolucji (1905–1907); w latach 1907–1917 nie brał udziału w działalności politycznej, zajął się pracą naukową i kulturalną; współzałożyciel i wiceprezes (1907–1909) Litewskiego Towarzystwa Naukowego; inicjator powstania Towarzystwa Lekarskiego (1909); w 1910 r. założył prywatną przychodnię i szpital ginekologiczny „Zdrowie”; przewodniczący Nowej Wileńskiej Rady Robotniczej (1917); przewodniczący tzw. Litewskiej Partii Komunistycznej (1919); komisarz ds. zdrowia (1919); po zajęciu Wilna przez Polaków aresztowany i uwięziony; w 1921 r. osiedlił się w Poniewieżu, pracował jako lekarz, jeden

(Polska), ani z Południem (Rusia); dla potwierdzenia swoich wywodów przytoczył masę cyfr, obojętnie przez obecnych przyjętych. Cel jego wywodów zmierzał ku temu, że Litwini powinni żądać samodzielności, mając wspólne z Rzeszą niemiecką: wojsko, komunikację i sprawy celne. W toku dalszych debatów, gdy jeden z mówców wskazał na zamierzoną przez Niemców kolonizację Litwy, dr Domaszewicz twierdził i reczęł, iż rząd niemiecki kolonizować Litwy nie będzie, – nie wiadomo, czy to zapewnienie należy mu zaliczyć na karb jego łatwości, czy politycznego kręactwa...

Na litewskiej naradzie obecnych było czterech Polaków, przybyłych z własnej inicjatywy.

Od 6-go września wychodzi w Wilnie „Lietuvos Aides”, z redaktorem Śmietoną⁸⁰⁸ [!]; przy nim Davydajtis i księża, – słowem dawniejsza „Viltis”.

W Królestwie Pols[kim] po sądownictwie kolej przychodzi na szkolnictwo. Zasadnicze porozumienie co do szkół elementarnych między dep[artamentem] oświaty i władzami okupacyjnymi nastąpiło. Kończą się obrady w sprawie przekazania szkolnictwa średniego, które zarówno jak przekazanie uczelni wyższych (uniw[ersytet] i polit[ecnika]) przeszkód nie napotykają.

Dnia 7 bm. o g. 10 rano Wilhelm przybył z Mitawy do Rygi, witany entuzjastycznie przez wojsko i ludność; zwiedził miasto i spożył śniadanie w otoczeniu dowódców naczelnych w „Schwarzhaupterhauzie”⁸⁰⁹. Skorzystał z okoliczności, aby wygłosić mowę do wojska.

W Niemczech zapoczątkowana została podróż posłów parlamentu na fronty, grupami po 8 osób; podróż taka pod opieką oficerów trwać ma 10–12 dni⁸¹⁰.

Rosyjskie władze cywilne wyjechały z Rewla do Narwy; Uniwersytet dorpacki został przeniesiony do Nowgorodu.

10 września 1917 r. Litwini rozbili się na dwie partie w sprawie zasadniczej: z kim iść? – Z Niemcami czy z Polakami. Żmudź i socjaliści (za wyjątkiem dra Domaszewicza) są bezwzględnie antyniemieckiej orientacji; wolimy – powiadają – iść nawet wspólnie z Polakami, czy tam z kim innym, aby otrzymać chociażby autonomię, – tylko w żadnym razie łączyć się z Niemcami nie chcemy. – Zaś konserwatyści i krańcowi narodowcy, do których przyłączył się dr Domaszewicz, propagują walkę z Polakami i są za przyłączeniem do Niemiec; księża wyraźnie jeszcze nie wypowiedzieli się, nie

organizatorów i przywódców Związku Zawodowego Robotników w Poniewieżu; w latach 1923–1933 kilkakrotnie aresztowany, więziony i deportowany do Smilgiai.

⁸⁰⁸ Antanas Smetona (1874–1944) – litewski działacz społeczny i polityk; uczestniczył w pracach „Wielkiego Sejmu” (Sejmu Wileńskiego) w grudniu 1905 r.; w czasie I wojny światowej członek Litewskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny; jeden z organizatorów Konferencji Litewskiej w Wilnie (wrzesień 1917); przewodniczący Taryby (1917–1919), podpisał Akt niepodległości Litwy (16 lutego 1918); prezydent (1919–1920, 1926–1940).

⁸⁰⁹ Schwarzhaupterhaus – Dom Bractwa Czarnogłowych. Zabytkowy budynek usytuowany na Starym Mieście w Rydze, jeden z symboli Rygi. Wzniesiony na początku XIV w. jako siedziba tzw. Bractwa Czarnogłowych – stowarzyszenia, skupiającego bogatych i wolnych kupców pochodzenia niemieckiego.

⁸¹⁰ Warszawę odwiedzili członkowie parlamentu Rzeszy dr prawa Bell (centrum), Kossman (centrum), Cohen (Reuss) socjaldemokrata, Karl Schirmer (centrum), Warlo z Gliwic (centrum), Loescher (niem. Partya postępową), Weinhausen z Gdańska, Trąmpczyński (Koło Polskie) oraz dodany im kpt. Buchmann dr nauk państwowych i wydawca „Berliner polititische Nachrichten” obecnie w urzędzie prasowym min. wojny. Mowa gen-gub. v. Beselera do parlamentarzysty niemieckich za „Deutsche Warsch Zeitung”. Zob. „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LVIII (druk. jako rękopis), nr 62 z 29 września 1917 r., s. 32–36.

chcąc z jednej strony, iść przeciw woli ludu, który nienawidzi Niemców; z drugiej strony nie chcą tak łatwo uznać swego błędu dotychczasowego i rozpoczynać pertraktacje z Polakami. Tymczasem księży są w obozie antypolskim, co wynika chociażby z tego, że jak dawniej koncentrowali się około „Vilitis”, tak dzisiaj popierają „Lietuvos Aides” – ono zaś stoi na gruncie antypolskim.

Od tygodnia istnieje polska kuchnia dla inteligencji w lokalu restauracji [!] przy byłym hotelu Nizzkowskiego⁸¹¹; koncentruje się tu prawie wyłącznie średni stan kupiecki i nasi przemysłowcy (krawcy, szewcy itd.). Kieruje kuchnią wybrany przez członków zarząd. Obiady jak wszędzie, składają się z dwóch dań, przy tem są co dzień do wyboru dwa pierwsze dania i dwa drugie; ponadto można robić dowolne kombinacje. Pierwsze danie kosztuje 20 fen.; drugie – 1 mk i 70 f.

Straż na górze Zamkowej zdjęta, przy czem nie ma żadnego śladu krzyża drewnianego. Mogiłę⁸¹² oznacza, jak dawniej, krzyż z cegieł.

Komunikacji z Królestwem Polskim – absolutnie żadnej; dawniej coś-niecoś otrzymywaliśmy przez legionistów, dzisiaj wszelka komunikacja została przerwana.

Po zdobyciu Rygi, wyjeżdżali z Wilna do Rygi oficerowie; po powrocie opowiadali, że Rosjanie nie pozostawili żadnej żywności; funt mydła w Rydze – powiadają – kosztuje 8 rb.

11 września 1917 r. Wychodząc z Wilna, Rosjanie oddali były gmach przytułku dla podrzutków im. „Dzieciątka Jezus” przy ul. Subocz N 16 komitetowi litewskiemu, który tu urządził swoją główną ochronę.

Dn. 25 sierpnia br. ksiądz Kuchta⁸¹³ poświęcił byłą kaplicę prawosławną. Zakład „Dz[ieciątka] J[ezus]” fundowała w 1756 r. Jadwiga-Teresa z Załuskich ks. Ogińska, wojewodzina Trocka⁸¹⁴. Poświęcenie i otwarcie przytułku z kaplicą dokonał arcybiskup Sierstrzeńcewicz⁸¹⁵ 17 paźdz[iernika] 1791 r.; zarząd zakładu powierzono Siostrom Miłosierdzia. W 1863 r. pod wpływem mitrop[olity] Siemaszki⁸¹⁶, Murawjew oddał zakład urzędnikom ros[yjskim].

⁸¹¹ Gmach dawnego hotelu Nizzkowskiego, znajdował się na rogu ul. Bakszty (obecnie Bokšto) i Łotoczka (obecnie Latako). Na jego murze była umieszczona tablica informująca, że właśnie tutaj w marcu 1863 r. odbyła się pod przewodnictwem Zygmunta Sierakowskiego tajna wojenna narada przywódców powstania na Litwie. Obecnie tablicy nie ma.

⁸¹² Sierakowskiego i Iszory.

⁸¹³ Juozapas Kuchta (Kukta, 1873–1942) – proboszcz parafii św. Mikołaja w Wilnie (1901–1906), gdzie zaczął odprawiać nabożeństwa w języku litewskim; proboszcz parafii Wszystkich Świętych (1911); kanonik (1917); pierwszy biskup ordynariusz diecezji Koszedary (1926–1942); brat Marcina Kuchty.

⁸¹⁴ Patronem i twórcą był superior wileńskich księży misjonarzy ksiądz Antoni Pohl. Fundusze na urządzenie sierocińca przekazała wdowa-wojewodzina Jadwiga Teresa z Załuskich Ogińska, primo voto Skuminowa-Tyszkiewiczowa. Bezdzienna „miłowała opuszczone dzieci”. Dokument darowizny na rzecz Zakładu „Dzieciątka Jezus” mówił zarówno o pieniądzach, jak i o domu w pobliżu Domu Księży Misjonarzy, który wojewodzina przekazała na rzecz przytułku. Kazimierz Wołodko, skarbnik województwa wileńskiego po kilkunastu miesiącach dodatkowo ofiarował sąsiedni plac i kamieniec.

⁸¹⁵ Stanisław Jan Bohusz Sierstrzeńcewicz (1731–1826) – duchowny katolicki, poeta, dramatopisarz, tłumacz i sławista, biskup tytularny Mallus w Cilecia Prima i koadiutor wileński (1773–1783), pierwszy w historii arcybiskup mohylewski (od 1783), kanonik koadiutor (1768), kanonik kapituły katedralnej wileńskiej (1790) roku, kawaler maltański Katolickiego Wielkiego Przeoratu w Rosji (1798).

⁸¹⁶ Józef Siemaszko (1798–1869) – unicki biskup litewski (1833), prawosławny arcybiskup litewsko-wileński (1840), metropolita tytularny i archimandryta klasztoru Św. Ducha w Wilnie.

Dnia 20 maja b.r., z polecenia papieża, odbyły się modły i zbierane były składki w kościołach całego świata na rzecz ofiar wojny na Litwie. Na zapytanie „Komitetu gener[alnego] dla ofiar wojny w Polsce”, w jaki sposób ma być podzielona zebrana suma, papież przez kard[ynała] Gasparri’ego odpowiedział, iż zasiłki mają być rozdzielone pomiędzy wszystkich mieszkańców, bez różnicy, biorąc pod uwagę nie odmienność języków, lecz całość ludności na Litwie. Takie postawienie sprawy dla naszych stosunków ma doniosłe znaczenie.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Rozporządzenie, dotyczące opłat za zamawianie i odnoszenie posyłek pocztowych i telegramów oraz nadawanie depesz.

Na mocy § 1 Rozporządzenia p. Nacz. Dow. na Wschodzie (des Herrn Oberbefehlshabers Ost) z dn. 20 lutego 1916 z zezwoleniem Szefa Militärverwaltung Lituaen z dn. 24 sierpnia 1917 r. postanawia się co następuje:

§ 1.

Za zamawianie posyłek pocztowych wszelkiego rodzaju (z wyjątkiem gazet) i depesz za pośrednictwem pocztowego urzędu rozdzielczego przy wojennym urzędzie okręgowym Wilno-miasto pobierana będzie opłata 10 fen. za każdą posyłkę i depeszę.

Za zamawianie gazet pobierana będzie opłata miesięczna 1 markę, przyczem jeśli odbiorca sam przychodzić będzie po gazety, opłata zostanie znizona do 50 fen.

Wynajem skrzynki pocztowej kosztuje miesięcznie 5 marek.

§ 2.

Za nadawanie depesz w urzędzie wojennym okręgowym Wilno-miasto pobierana będzie opłata 1 m. 50 f. za każdą depeszę.

§ 3.

Od poddanych niemieckich i firm pobierana będzie połowa opłaty z § 1 i jedna trzecia z § 2.

§ 4.

Opłaty za zamawianie oddzielnych posyłek pocztowych pobierane będą od zamawiającego, opłaty zaś za doręczanie depesz – przy doręczaniu, opłaty miesięczne za otrzymywanie lub odnoszenie gazet oraz za wynajem skrzynek miesięcznie z góry w kasie Postverteilungstelle, Dominikańska N° 2.

§ 5.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia
Wilna, den 6. September 1917.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Pauly.
Hauptm d. R.

Gazety niem[ieckie] z 9 bm. informują, iż zapowiedziany urzędownie nowy akt w sprawie polskiej ma na celu utworzenie prowizorycznego rządu w Polsce, ma być mianowicie utworzona rada rejencyjna złożona z 3-ch osób.

Legioniści internowani w Szczypiornie i Benjaminowie⁸¹⁷, znaleźli się w ciężkim położeniu, szczególnie z powodu niedostatecznego pożywienia. Obecnie komisja do

⁸¹⁷ Fort Benjaminów – jeden z pięciu planowanych fortów, mających zamykać od wschodu trójkąt Warszawskiego Rejonu Fortecznego. Prace budowlane podjęto w 1904 r. Przerwano je w 1909 r. i nigdy

spraw jeńców ogłasza w gazetach, że Komitet Opieki utworzony w Kaliszu zasilany funduszami asygnowanymi przez T[ymczasową] Radę Stanu oraz z ofiar prywatnych, przyczynił się znacznie do poprawy wyżywienia inter[nowanych] legionistów. Komitet dostarcza co dzień żywność do obozu oraz kilkaset bochenków chleba. Internowani posiadają własną kuchnię. Komitet pośredniczy w dostarczaniu bielizny, odzieży i paczek żywnościowych. Sprawa uwolnienia związana jest z ogólną sytuacją polityczną.

Rosji zagraża zdaje się kontrrewolucja. Dn. 8 bm. przybył do Petersburga b[yły] prezes rady min[istrów] Lwow i w im[ieniu] Kornilowa zażądał od Kiereńskiego, aby ten całą władzę cywilną i wojskową złożył w ręce generalissimusa Kornilowa, który podług własnej woli ustanowi rząd nowy. Wobec tego Kierenski wydał proklamację oraz jednocześnie rozkazał :

1) Aby gen. Kornilow złożył swój urząd gen. Kłembowskiemu⁸¹⁸, i 2) Ogłosił stan wojenny w Petersburgu i okręgu petersb[urskim]. – Fakt powyższy nabiera szczególnego znaczenia, iż propozycję Kornilowa oświadczył rządowi ks. Lwow, b[yły] prezes związku ziemstw, kadet, człowiek umiarkowany, a korzystający z ogromnego wpływu w Rosji w sferach przemysłowych, ziemiańskich i mieszczańskich. Oznacza to, że przeciw tymcz[asowemu] rządowi są nie tylko prawicowcy, ale i kadeci. Trzeba teraz czekać wiadomości, w jaki sposób zachowa się Kornilow, bo musiał przecież przewidzieć rozmaite ewentualności.

Gen[erał] Hurko⁸¹⁹ został skazany na banicję i opuścił Peters[burg]. Uwięzieni w. ks. Michał Aleks[androwicz]⁸²⁰, Paweł Aleks[androwicz]⁸²¹ i Dymitr Pawłowicz⁸²² również podobno otrzymają ten sam los.

nie ukończono. W koszarach na zapleczu fortu (obecnie Białostrzegi) internowani byli polscy oficerowie (tzw. kryzys przysięgowy). W 1920 r. fort był broniony przez wojska polskie.

⁸¹⁸ Władysław Napoleonowicz Kłembowski (1860–1921) – rosyjski generał piechoty polskiego pochodzenia; podczas I wojny światowej szef sztabu Frontu Południowo-Zachodniego u gen. A. Brusilowa (1914); dowódca 5 Armii (grudzień 1915); szef sztabu Frontu Południowo-Zachodniego; dowódca 11 Armii; pomocnik szefa sztabu Stawki, szef sztabu Stawki (11 marca–5 kwietnia 1917); po rewolucji lutowej odmówił przyjęcia stanowiska dowódcy armii; członek Rady Wojennej; naczelny dowódca Frontu Północnego; członek Rady Wojennej; w 1918 r. wstąpił do Armii Czerwonej; członek Zebrania Specjalnego przy naczelnym dowódcy Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej (1920); w 1921 r. został oskarżony o współpracę z Polakami podczas klęski pod Warszawą i aresztowany; zmarł w więzieniu.

⁸¹⁹ Zob. s. 148, przypis 307.

⁸²⁰ Michał Aleksandrowicz Romanow (1878–1918) – rosyjski wielki książę, czwarty syn cesarza Aleksandra III i Marii Fiodorowny, w latach 1899–1904 cesarzewicz – następca tronu rosyjskiego (1899–1904), teoretycznie ostatni cesarz Rosji; jego panowanie trwało jednak zaledwie jedną noc, gdyż wskutek ciężkiej sytuacji w kraju, po naradzie, już następnego dnia odmówił przyjęcia tronu i oświadczył, że przyjmie koronę tylko wtedy, gdy przekaze mu ją Konstytuanta; po jego abdykacji Rząd Tymczasowy rozwiązał Dumę Państwową, przekształcając kraj praktycznie w republikę (formalnie 1/14 września 1917); aresztowany i rozstrzelany przez czekistów (1918).

⁸²¹ Paweł Aleksandrowicz Romanow (1860–1919) – rosyjski wielki książę, syn cara Aleksandra II, żonaty z Aleksandrą, córką króla Grecji Jerzego I, a po jej przedwczesnej śmierci z Olgą Paley; w momencie narodzin otrzymał stopień podoficerski armii rosyjskiej; inspektor wojsk gwardii (wrzesień 1916); po rewolucji lutowej zwolniony ze służby; mieszkał w Carskim Siole; aresztowany przez bolszewików i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej (sierpień 1918), gdzie wraz z innymi książętami został zamordowany (1919).

⁸²² Dymitr Pawłowicz Romanow (1891–1942) – rosyjski wielki książę, syn wielkiego księcia Pawła Aleksandrowicza, brata cara Aleksandra III i stryja Mikołaja II; w 1916 r., m.in. wraz z księciem Feliksem Jusupowem i Władimirem Puriszkiewiczem, brał udział w zabiciu Rasputina; uznany przez grupę monarchistów za następcę tronu Rosji; także w Niemczech uznano go za potencjalnego regenta w przypadku restauracji w tym kraju monarchii.

Proklamowana od kilku miesięcy i szczególnie popierana przez prasę niem[iecką] konferencja socjalistów i robotników w Sztokholmie nie odbędzie się; nawet prezydium ros[yjskiej] rady robotników i żołn[ierzy] postanowił nie brać w niej udziału, ponieważ inne państwa koalicji nie posyłają swych przedstawicieli.

Dn. 2 bm. rząd chiński przystąpił do umowy londyńskiej⁸²³ względem niezawierania pokoju separatystycznego.

12 września 1917 r.⁸²⁴ Z powodu upadku Rygi i oczekiwanych zamieszek w Rosji, kurs rubla nagle spadł; dzisiaj 100 rb.= 216 mk.

Od paru miesięcy grasuje w Wilnie krwawa biegunka czyli dezynteria; zapadają osoby rozmaitego wieku w wielkiej liczbie, a przyczynia się do tego osłabiony przez słabe odżywianie organizm; dlatego wiele osób spożywa jabłka tylko pieczone, mleko tylko przegotowane itd. W razie wybuchu choroby karetka natychmiast odwozi chorego do baraku chorób zaraźliwych w Zwierzyńcu; rekonwalescentów przewożą do szpitala św. Jakuba. Chorzy w szpitalach⁸²⁵ odżywiani są bardzo niedostatecznie, tak, że umierają z wycieńczenia po przezwyciężeniu samej choroby.

6 i 7 bm. mróz w nocy 0,5–1°, który zmroził ogórki.

Przy otwarciu sądownictwa w Królestwie Polskim, sędziowie, przy obejmowaniu swych stanowisk, składali przyrzeczenie, nie zaś przysięgę; z tego powodu liczna grupa księży wystosowała do arcybiskupa oświadczenie podnosząc, iż w rocie przysięgi nie wspomniano imienia Boga, przez co nadano jej wyłącznie charakter świecki i wzniecono obawę, iż to samo może powtórzyć się w formie przysięgi świadków, co już byłoby wprost groźne w następstwach.

Ks. Zdz[isław] Lubomirski wyjechał do Berlina⁸²⁶.

Na skutek propozycji Korniołowa, cały gabinet ros[yjski] ustąpił, aby dać Kierenskiemu zupełną swobodę działania; ministrowie tymczasowo pełnią swoje obowiązki. – Pierwszy oddział wojsk Korniołowa, kroczący na Petersburg, przybył do Ługi.

Kongres ang[ielskich] związków zawodowych w Blackpool uchwalił upaństwowienie funduszy prywatnych; mobilizacja funduszy musi poprzedzić mobilizację życia ludzkiego. Koszty wojenne nie mogą być pokonywane przy pomocy eksploatacji klas mniej posiadających.

⁸²³ 5 września 1914 r. w Londynie trzy mocarstwa koalicji Wielka Brytania, Francja i Rosja zawarły układ o niezawieraniu pokoju z Niemcami i ich aliantami na własną rękę, ale tylko za porozumieniem trzech stron. Potem dopisały się do tej umowy inne państwa, Włochy, Japonia, a także Chiny, o czym pisze Aleksander Szklennik.

⁸²⁴ Aleksander Szklennik w ogóle nie odnotował faktu wydania kluczowych dla Litwy tzw. aktów wrześniowych Leopolda Bawarskiego. – Zob. Aneks, s. 1017–1020, „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXVIII (druk. jako rękopis), nr 74 z 17 listopada 1917 r., s. 8–15.

⁸²⁵ Pierwszym szpitalem w Wilnie był Szpital Bonifratrów przy kościele św. Krzyża, w którym leczono umysłowo chorych (bonifratrzy zarządzali nim do 1845 r.), obrócony następnie na przytułek dla ubogich staruszek. W latach 1916–1917 w Wilnie funkcjonowały trzy szpitale miejskie (internistyczno-chirurgiczne): Szpital Sawicz (dawniej Siostr Miłosiernych), Szpital św. Jakóba i Szpital Zakaźny na Zwierzyńcu oraz dwa szpitale ginekologiczne.

⁸²⁶ Ks. Zdzisław Lubomirski 18 IX urządził recepcję dla wizytujących Warszawę członków parlamentu Rzeszy Bella, Kossmanna, Cohena, Dawidsohna, Karla Schirmera, Warla z Gliwic, Loeschera, Weinhausena, Trąmpczyńskiego oraz kpt. Buchmanna z udziałem przedstawicieli Tymczasowej Rady Stanu, Magistratu i Rady Miejskiej oraz stronnictw politycznych. Zob. „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LVIII (druk. jako rękopis), nr 62 z 29 września 1917 r. s. 36.

B[yły] szef zarządu cywilnego w Belgii, v[on] Sandt⁸²⁷, otrzymał od rządu polecenie napisania historii okupacji w Belgii oraz w Polsce i na Litwie.

Wydano zarządzenie, iż we Flandrii językiem urzędowym jest wyłącznie język flamandzki⁸²⁸; rozporządzenie to dotyczy porozumienia się ustnie i na piśmie z publicznością, jak również co do powiadomień publicznych, obwieszczeń i nadpisów.

Od portu Bordeaux, oddanego przez rząd fr[ancuski] do rozporządzenia Stanom Zj[ednoczonym], Amerykanie budują czterotorową linię kolejową na front zachodni.

13 września 1917 r. Mówił mi ks[iądz] Aborowicz⁸²⁹, który przed kilkoma dniami wrócił spod Olity, o taniości artykułów spoż[ywanych] tam. Słonina 4 mk funt, pud żyta – 4 rb., mięso najlepsze 25 kop. f.; wszędzie jedzą chleb pszenny, jak za dobrych czasów. Ludność ma takie duże zapasy, że – powiada – gdyby wojna przeciągnęła się jeszcze dwa lata, to mieliby co jeść. Dlatego ochronki litewskie wywiezione z Wilna (z nauczycielkami i gospodyniami) mają się najlepiej. Ogólna liczba dzieci lit[ewskich], wywiezionych z Wilna na wieś, przekracza 1600; ponadto jest ich sporo w Wilnie, np. w [ochronce] głównej, czyli centralnej (b. Dz[ieciątka] Jezus) 200 dzieci.

Do Niemców lud litewski – wedł[ug] słów ks[iędza] – pała okropną nienawiścią, rad byłby ich zmiażdżyć, – i to we wszystkich zakątkach Litwy.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Ofiara Naczelnego Dowódcy na Wschodzie dla narodu litewskiego.

»Wiln. Ztg.« w N° 250 zamieszcza następujący komunikat:

»Litwini dotąd w porównaniu z innymi narodowościami, z okręgu Ob. Ostu otrzymali względnie mało zapomóg z zewnątrz dla zlagodzenia nędzy wojennej.

Wyznaczony przez Papieża litewski dzień ofiar pozwala co prawda oczekiwać na większe zapomogi. Aby jednak do czasu przybycia tych pieniędzy móc już teraz uczynić zdolnymi do życia litewskie instytucje dobroczynne, ze względu na zbliżającą się zimą, główny litewski komitet pomocy w Wilnie potrzebuje natychmiastowej pomocy.

Obiecywana pomoc z Ameryki dotąd niestety nie nadeszła, podobnie w dalszym ciągu nie nadejdzie.

Wobec tego, Naczelny Wódz na Wschodzie, J. Królewska Wysokość, ks. Leopold Bawarski oddał do rozporządzenia litewskiemu komitetowi pomocy na wniosek i za pośrednictwem szefa zarządu do spraw Litwy – księcia Isenburg-Birsztejna, sumę 300 000 m.

Suma ta winna być podzielona przez litewski komitet centralny w Wilnie pomiędzy potrzebującymi miastami, gminami i partjami Litwy.

W ten sposób Naczelny Dowódca Wschodu ma nadzieję zlagodzić kłęski wojny dla narodu litewskiego«.

⁸²⁷ Max von Sandt (1861–1918) – niemiecki prawnik; szef administracji cywilnej Generalnego Gubernatorstwa Belgii (1914), ostatni prezydent rządu w Aachen.

⁸²⁸ Według większości językoznawców język flamandzki jest belgijską odmianą standardowego języka niderlandzkiego. Niektórzy uczeni uznają go jednak za język odrębny od niderlandzkiego.

⁸²⁹ Ks. Michał (Mykolas) Aborowicz (1870– ?) – rektor kościoła Św. Krzyża (pobernardyńskiego) w Wilnie; proboszcz w Żupranach (1920) i dziekan oszmiański. Szerzej zob. Bł. Jerzy Matulewicz, *Dzienniki*, Licheń Stary 2009.

Dn. 8 i 9 bm. odbył się w Warszawie zjazd kobiet polskich, domagający się równouprawnienia kobiet w prawach politycznych⁸³⁰.

W Rosji nie sposób jest tymczasem zorientować się w sytuacji, ale dotychczas panem sytuacji pozostaje rząd tymcz[asowy]; zaprowadził on cenzurę gazet, wiadomości wojennych i rozporządza linią telegraficzną z zagranicą.

Okazuje się, że Lwow dn. 7 bm. późnym wiecz[orem] wręczył Kierenskiemu ultimatum Kornilowa nie sam, lecz w towarzystwie b[yłego] dowódcy petersb[urskiego] okr[ęgu] wojennego gen. Frołowa⁸³¹. Też nocy aresztowano Lwowa, Frołowa i 50 oficerów garniz[onu] petersb[urskiego]. Bankowi państwa polecono biur nie otwierać.

Milukow i b[ył] generalissimus Aleksiejew odwiedzili Kierenskiego i zaproponowali swe pośrednictwo w celu zapobieżenia rozpoczynającej się wojnie domowej. Kierenski uznał jednak za rzecz niemożliwą pertraktować z ludźmi, którzy przekroczyli prawa, ale oświadczył, iż nie jest przeciwny złożeniu władzy rządowej w ręce nowego gabinetu, który mógłby nawiązać układy z Kornilowem.

Odezwy do ludności wydali Kornilow i Kierenski, zaś min[ister] robotniczy Sawinkow⁸³² do wsz[ystkich] robotników w Rosji.

Moskwa i cała prowincja jakoby zdecydowana jest bronić rewolucji. Oddziały wojsk Kornilowa jakoby podeszły do Gatczyny; Kłembowski i Kaledin (ataman kozacki)⁸³³ połączyli się z Kornilowem.

Ostatni kongres socjalistów fińskich wyniósł rezolucję iż Finlandia chce być niepodległą republiką obok wolnej Rosji. Jednakże pod względem gospodarczym F[inlandia] nie chce izolować się od Rosji.

⁸³⁰ Zjazd miał miejsce 8 i 9 września 1917 r. w sali Towarzystwa Higienicznego przy ul. Karowej, a obrady zakończyło wieczorne przyjęcie w Hotelu Angielskim. W zjeździe wzięło udział 1015 uczestniczek i uczestników – w tym 910 z Warszawy i okolic. Zaproszono przedstawicieli pełnej gamy środowisk światopoglądowych (68 instytucji). Do Prezydium Zjazdu weszły Justyna Budzińska-Tylicka (przewodnicząca), Teodora Męczkowska (vice), Anna Poradowska (sekretarz) Helena Skłodowska-Szalay (skarbnik), Maria Chmielińska (członek) i Ludwika Jahołkowska-Koszutska (członek). Zob. Justyna Budzińska-Tylicka w wstępie do *Pamiętnika Zjazdu Kobiet Polskich w Warszawie w roku 1917*, Warszawa 1918.

⁸³¹ Piotr Aleksandrowicz Frołow (1852–ok. 1918) – rosyjski generał piechoty, w czasie I wojny światowej dowódca petersburskiego okręgu wojennego (wrzesień 1915), następnie główny kwatermistrz Frontu Północnego; zastępca ministra wojny (od kwietnia 1916); członek Rady Państwa (styczeń 1917); ponownie główny kwatermistrz Frontu Północnego (maj 1917); członek Rady Wojennej (grudzień 1917); 21 marca 1918 r. zwolniony ze wszystkich funkcji.

⁸³² Boris Wiktorowicz Sawinkow (1879–1925) – rosyjski pisarz i polityk, członek Organizacji Bojowej Partii Socjalistów Rewolucjonistów, współorganizator zamachów na carskich urzędników (1904 i 1905); skazany na śmierć (1906), uciekł z Rosji; od 1911 r. we Francji; do Rosji wrócił po wybuchu rewolucji lutowej w 1917 r.; komisarz Rządu Tymczasowego na Froncie Południowo-Zachodnim, a później wiceminister wojny; popierał plany gen. Ł. Kornilowa, za co eserzy usunęli go z partii; po przewrocie październikowym twórca Związku Obrony Ojczyzny i Wolności, organizator nieudanych powstań antybolszewickich w Jarosławiu, Muromiu i Rybińsku; walkę z bolszewikami kontynuował w 1920 r. w Polsce, stając na czele Rosyjskiego Komitetu Politycznego; podstępnie zwabiony do Rosji w 1924 r., aresztowany i skazany na rozstrzelanie; zginął 7 maja 1925 r. na Łubiance.

⁸³³ Aleksiej Maksymowicz Kaledin (1861–1918) – rosyjski generał kawalerii; w czasie I wojny światowej dowódca 12 Korpusu Armijnego, dowódca 8 Armii na Froncie Południowo-Zachodnim (maj 1916–maj 1917); ataman kozackiego Wojska Dońskiego (od czerwca 1917); w sierpniu 1917 r. wystąpił z programem zdławienia rewolucji; deputowany do Konstytuanty dońskich (listopad 1917); w czasie rewolucji październikowej prowadził walki zbrojne z oddziałami czerwonych (tzw. Kaledowszczyzna); przywódca kontrrewolucji Kozaków nad Donem w czasie wojny domowej w Rosji (1917–1918); po klęsce walk przeciw bolszewikom złożył swoje pełnomocnictwa i popełnił samobójstwo.

14 września 1917 r.⁸³⁴ Chleb kosztuje już 70 kop. funt. Pomimo sezonu kartofle sprzedawane są nie taniej niż po 15 kop. za funt, więc za nieduży kartofel trzeba płacić tyle, co płaciliśmy za jajo. Masło, ser, owoce, warzywa – wszystko idzie w górę. Jarzębina kosztuje 5 rb. pud. Dzisiaj w magazynie widziałem dwucalowy knot od lampy, który dawniej kosztował 11–12 kop., zaś dzisiaj – 5 mk arszyn. Drwa kosztują już 180 rb. sążeń.

Zaledwie parę dni dzieli nas od historycznego dnia, jakim ma stać się dla Litwy dzień 17 września, dzień sejmu litewskiego. O przygotowaniach do niego dochodzą tylko b[ardzo] słabe wiadomości; wiemy np., że w powiatach szczególnie wrogo względem Niemców usposobionych, np. w telszewskim powiecie, władze z wielką starannością wydają pozwolenie na wyjazd do Wilna, powodując się najwidoczniej wskazówkami z Wilna, tak z 75 osób z telszewskiego otrzymało możliwość przyjechania tylko 25 osób. Dz[ień] 17 września przypada w poniedziałek. Zadanie działaczom litewskim ułatwi sejm międzynarodowy, jaki ma się odbyć w niedzielę 16 bm. Wprawdzie odbyło się kilka już prywatnych narad z udziałem kilkunastu osób dowolnie

⁸³⁴ 14 września 1917 r. „Zjednoczone Stronnictwa Polskie” na Litwie wystosowały protest o następującej treści: „W połowie września ma rozpocząć obrady zjazd Litewski w Wilnie. Wydarzenie to posiada w naszym życiu politycznym tak doniosłe znaczenie, iż nie możemy pominąć je milczeniem. Projektowany zjazd, organizowany przez grupę nacjonalistów litewskich, będzie się składał z 200 osób, w tej liczbie podobno kilku Polaków, zaproszonych przez biuro organizacyjne tej grupy. Zadaniem zjazdu będzie powzięcie uchwały w sprawie przyszłych losów Litwy etnograficznej. W memoriale podanym przez Litwinów kanclerzowi niemieckiemu w odpowiedzi na deklarację przedstawicieli wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej na Litwie [Memoriał 44 z 24 maja 1917] najwyraźniej są zaznaczone zasady, cele i dążenia obecnej polityki litewskiej. Przede wszystkim za Litwę etnograficzną uważane są ziemie, sięgające na wschód do linii frontu wojennego, na południe zaś do lasów Augustowskich i do Niemna. Do Litwy etnograficznej zostały w ten sposób włączone: cała dawniejsza gubernia Wileńska, okupowana przez wojska niemieckie, pół powiatu grodzieńskiego i prawie cała gubernia Suwalska. Dla każdego znajdującego dokładniej stosunki krajowe, bez bliższego badania materiałów statystycznych, widocznym jest, że zakreślone w ten sposób terytorium w znacznej części jest zamieszkałe przez ludność polską i białoruską. Autorowie memoriału, co prawda, nie uznają w tym kraju narodowości polskiej chrzcząc ją mianem tylko »elementu spolonizowanego«, nie uznają oni tu również ani narodu, ani języka białoruskiego, nazywając ten ostatni gwarą polsko-rosyjską, – lecz nie od poglądów i chęci autorów memoriału zależnym jest narodowe uświadomienie ludności, która jedynie sama decyduje i określa swą przynależność narodową i sama o swych przyszłych losach stanowić zechce. Zjazd Litewski w swych zamierzeniach przemawia w imieniu nie tylko społeczeństwa litewskiego, lecz kraju całego, ujawnia najwyraźniej zakusy aneksyjne, dążąc do rozstrzygnięcia losów innej ludności pomimo jej woli i chęci, oraz dopuszcza się pogwałcenia elementarnych zasad sprawiedliwości, ważąc się na prowadzenie układów i powzięcia uchwał w imieniu całej ludności kraju bez porozumienia i upoważnienia ze strony współobywateli. Nie przesądzamy wyników zamierzonego zjazdu i mających na nim zapaść uchwał, opierając się jednak na treści wydanego i rozpowszechnianego memoriału, oraz na przyjętych przez organizatorów zjazdu politycznych postulatach, możemy wnosić o celach, w imię których zjazd się zwołuje. Uczestnicy zjazdu mają się wypowiedzieć za stworzeniem niezależnego narodowego państwa litewskiego w granicach wyżej wskazanych. Państwo to, odseparowując się od wpływów ze wschodu i południa i rozrywając żywy organizm polskiego i białoruskiego społeczeństwa zamierza zbliżyć się i oprzeć o państwo niemieckie, skąd pragnie nadal czerpać kulturę materialną i duchową oraz uzupełniać braki w szeregach urzędniczych i inteligenckich. Wreszcie polityczno-ekonomiczny związek tego młodego państwa z zachodnim sąsiadem projektowany jest w postaci wspólnego wojska, granicy celnej oraz kolei żelaznych. Wszystkie powyższe względy, tak sposób organizowania zjazdu, jak przywłaszczeniu przez niego kompetencji i praw, jak wreszcie polityczne cele przez organizatorów postawione, budzą gorące uczucie oburzenia w społeczeństwie polskim, które w imię obrony interesów kraju i polskich praw narodowych, niniejszym zakłada przeciwko zjazdowi i udziałowi w nim Polaków gorący i stanowczy protest”. *Litwa podczas wojny: zbiór dokumentów, uchwał, odezwo...*, s. 60–61.

wybiranych, – a organizowanych przez Żydów; mianowicie dr Romm⁸³⁵ spraszał do siebie „na czaj” Litwinów i Białorusinów, oraz Polaków ze znaną orientacją niepolską. Opowiadają, że Litwini próbowali na razie stawić warunek swojego udziału w tego rodzaju naradach, aby rozmawiano po litewsku, lecz Żydzi, jako inicjatorzy, mieli ze zdziwieniem powiedzieć po rosyjsku: „no, jakże to, kiedy my nie rozumiemy po litewsku?” Aby wprowadzić do Wilna język litewski, Litwini zamierzali użyć za narzędzie kupców wileńskich, rozumując logicznie, że dla interesu kupiec zechce nauczyć się nawet po litewsku. W tym celu prof. Birżyszka i dr Domaszewicz chodzili po sklepach, zapytując o towary po litewsku; gdy zaś nikt z kupców żydowskich ich nie rozumiał, wtedy tłumaczyli im z litewskiego „na jeden z dozwolonych języków miejscowych”, mianowicie – na polski.

Dla delegatów organizatorzy zjazdu zamówili trzy hotele: Hana⁸³⁶, Krakowski⁸³⁷ i Sokołowskiego⁸³⁸. Wszystkich uprzedzają, aby prowizję⁸³⁹ przywozili z sobą.

Z Rosji nadchodzą wiadomości, jak zwykle, trzema drogami: przez Pet[ersburską] Ag[encję] Tel[egraficzną], Ag[encję] Wolffa i korespondentów koalicji, czyli Ag[encję] Tel[egraficzną] Havasa i Reutersa; wiadomości te często są sprzeczne z natury rzeczy. Aby wyrozumieć rzeczywisty stan rzeczy, należy przeczekać kilka dni. Nie podlega jednak kwestii, że w Rosji zanosi się na wojnę domową, ale wojska przeciwnych obozów jeszcze nie starły się. Ze Sztokholmu podają nast[ępujący] sensacyjny tel[egram]: „Kierenski stanął osobiście na czele wojsk petersburskich i wyruszył na spotkanie Kornilowa. Oczekują zderzenia się obu armii pod miastem”. Czynnikiem ratującym sytuację są kadeci; ich Komitet Centralny zakomunikował Kierenskiemu, iż partia, aby zapobiec wojnie domowej, zezwała swym czł[onkom] wejść w skład nowego gabinetu.

15 września 1917 r. Zarządzona przez władze w czerwcu r.b. rewizja Kuratorium miała na celu zlikwidowanie Kuratorium, co też stopniowo zostało uskutecznione; zapomogi zmniejszone wydawano, jak i część urzędników opłacano w czerwcu i lipcu, zaś od sierpnia Kuratorium miejskie nad biednymi jako instytucja samodzielna już nie istniała; biedni otrzymywali tylko chleb darmowy, ale zapomóg pieniężnych już zostali pozbawieni. Biuro centralne nie istnieje, zaś okręgi b[yłego] Kuratorium zostały dołączone do Tow[arzystwa] pomocy of[iarom] wojny. Okręgi b. Kurat[orium] rządzą się autonomicznie, skład ich został bez zmiany, a do podziału [w]śród biednych mają tylko darmowy chleb w ilości ograniczonej.

Śmiertelność w baraku dla zakaźnych (w Zwierzyńcu) jest tak wielka, że wczoraj w jednym dniu zmarło 15 osób, przeważnie spośród wyzdrowiających – z głodu; taki los czeka niemal wszystkich, którym krewni lub znajomi nie dostarczają pożywienia.

Z inicjatywy urzędowej „Wilnaer Ztg.” w lokalu stałej wystawy „Domów pracy” (ul. Wielka, b. pałac Paca⁸⁴⁰), od tygodnia otwarto specjalną wystawę obrazów „malarzów,

⁸³⁵ Aleksander Romm (1870– ?) – bakteriolog.

⁸³⁶ Hotel „Hana” znajdował się przy ul. Wielkiej 46.

⁸³⁷ Lokalizacji hotelu „Krakowskiego” nie udało się ustalić.

⁸³⁸ Hotel „Sokołowskiego” znajdował się przy ul. Niemieckiej 1 i był zaliczany do hoteli pierwszorzędnych.

⁸³⁹ Prowizja (daw.) – zapas żywności, żywność.

⁸⁴⁰ Pałac Paców w Wilnie przy ul. Wielkiej 7 (lit. Didžioji g. 7). Powstał w wyniku przebudowy Domu Wojewody z przełomu XV i XVI w. Renowacji domu dokonano w 1675 r. z polecenia Michała Pacy i stał

znajdujących się w obrębie Ob. Ost”. Są to prace artystów niemieckich, obok których jeden Litwin – Żmujdzinowicz⁸⁴¹.

Z wielkiej liczby wiadomości donoszących o sytuacji w Rosji można wnioskować, że zatriumfuje, przynajmniej na razie, – tymczasowy rząd rewolucyjny. Kierenski jest nie tylko naczelnikiem rządu, lecz również i wodzem naczelnym armii i marynarki. Dn. 13 bm. w charakterze wodza naczelnego armii i floty, K[ierenski] wydał rozkaz dzienny, w kt[órym] oświadcza: Bezmyślna próba buntu, przedsięwzięta przez b[ylego] dowódcę naczelnego oraz garstkę generałów, całkowicie nie powiodła się. Winni zostali oddani przed sąd rewolucyjny. Rozwiązanie rewolucji bez przelewu krwi dowiodło zdrowego rozsądku narodu rosyjskiego. – Niech wie każdy żołnierz i każdy generał, iż odtąd wszelka nieuległość władzy zostanie nieubłaganie ukarana. – W chwili obecnej wszystkie siły narodu muszą być przede wszystkim skierowane w obronie ojczyzny.

Dyplomaci koalicji zaproponowali swe pośrednictwo pomiędzy Kierenskim a Korniłowem, aby zapobiec przelewowi krwi. Niewyraźne jest stanowisko Kaledina, hetmana Kozaków dońskich.

Litewska odpowiedź na polskie podanie
do Jego Ekscelencji Kanclerza Rzeszy Państwa Niemieckiego.

Memorjał przedstawicieli narodu Litewskiego
w sprawie podania wszystkich polskich partji
na Litwie o Państwowe Zjednoczenie Litwy z Polską.

Wilno, 10 lipca 1917 r.

Ekscelencjo.

Prosimy o wysłuchanie następnego wyjaśnienia:

W N 54 [!] „Biuletynu Wileńskiego”, drukowanego w Wilnie w maju 1917 r. i wszędzie rozpowszechnianego, znajdujemy podanie do P. Kanclerza Rzeszy przedstawicieli wszystkich polskich partji na Litwie, w którym wypowiadają oni, że dążą i dążyć nie przestaną do państwowego połączenia Litwy z Polską.

Niżej podpisani przedstawiciele narodu litewskiego uważaliby to polskie podanie za nowy dowód jedynie, uznanego już w Niemczech, agresywnego charakteru neopolskiego imperjalizmu, żeby się w nim nie zdradzało dążenie do pozyskania sobie rządu niemieckiego przez zaćmienie i przekręcenie faktów, dla oddania na zawsze narodu litewskiego pod wpływ polonizatorskiej ekspansji.

się wówczas najwspanialszą magnacką rezydencją w Wilnie. W pałacu Paców bywali monarchowie Jan Sobieski (1688), Aleksander I czy Napoleon Bonaparte (1812) i inne znakomitości ówczesnego świata. W 1822 r. odbywały się tu tajne posiedzenia filaretów. Przebudowa za czasów zaboru przez Rosjan w połowie XIX w. na pomieszczenia biurowe znacznie odebrała mu walor świetności.

⁸⁴¹ Antoni Żmujdzinowicz (Antanas Žmuidziniavičius, 1876–1966) – litewski malarz, kolekcjoner; studiował malarstwo w Warszawie i w prywatnych akademiach paryskich (1905–1906), w Monachium (1908) oraz w Hamburgu (1912); jako profesor wykładał w Instytucie Sztuki Stosowanej w Kownie (1905–1906); współorganizator pierwszej wystawy sztuki litewskiej; od 1908 r. podróżował po miastach Europy Zachodniej i do Stanów Zjednoczonych, wygłaszając wykłady na temat odrodzenia litewskiej sztuki dla wspólnot litewskich i zbierał datki na dom narodu litewskiego; prezes litewskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych; uczestniczył w wyborze kolorów flagi litewskiej (1918); w latach 1941–1951 uczył rysunku w Szkole Artystycznej w Kownie.

W pierwszej linii należy jasno określić pojęcie „Litwa”. Podanie Polaków rozumie przez nią cały obszar dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, zajęty obecnie przez Niemców. Obszar ten, według ich dowodzenia, stanowi jedność pod względem geograficznym, ekonomicznym i religijno-kulturalnym. Jeżeli mamy mówić o jedności geograficznej w kraju, w którym braknie wyraźnych naturalnych granic, to znaleźlibyśmy tę jedność jedynie w części północnej, zamieszkałego przez Litwinów dorzecza Niemna. Ekonomiczna jedność ogranicza się jedynie do zacofania pod względem gospodarczym, jakie wykazują wszystkie kraje, zostające pod wpływem kultury słowiańskiej, w przeciwieństwie do Prus Wschodnich i Kurlandji.

Nie rozumiemy jak można mówić o jedności religijnej wobec silnego klinu prawosławia, wbitego między katolicką północą i katolickim południo-wschodem. Jeżeli się weźmie do tego pod uwagę, że zamknięty obszar północny z językiem litewskim, jest prawie zupełnie oddzielony od zamkniętego południowo-wschodniego obszaru z językiem polskim, przez szeroki pas biało- i małopruski, to przekonamy się łatwo, że ta jedność składa się jedynie z ilości negatywnych.

Polacy dowodzą tej jasności dlatego jedynie, ażeby uszczuplić w przyszłości prawa Litwinów do ich swobodnego, niezależnego od Polski, rozwoju, na obszarze, zamieszkałym przez szczep litewski.

Należy zaznaczyć stanowczo, że w przeciwieństwie do agresywnej polityki polonizmu, litewskość nie rości żadnych praw do obszarów dawnego Księstwa Litewskiego, ani też do całej jego części, zajętej przez Niemców. Litwini nie mają chciwych pretensji, ani do zamkniętego obszaru polskiego, ani do zamkniętego obszaru małopruskiego, ale domagają się z niezłomną stałością swobodnego działania w obrębie ich geograficznego obszaru, dla rozwijania bez przeszkody swojej narodowości.

Granice obszaru, zamieszkałego przez szczep litewski, stanowią w głównych zarysach: z północy Kurlandja, ze wschodu linja frontu niemieckiego, z południa bieg Niemna, skierowany ku zachodowi aż do Grodna, stąd linja w kierunku północno-zachodnim do granicy Prus Wschodnich. Na morzu dochodzi granica litewskiego obszaru do ujścia Świętej rzeki Aa, na północ od Poługi. W obrębie tego obszaru, za wyjątkiem południowo-wschodniej części gub. Wileńskiej, mieszkańcy należą wyłącznie do szczepu litewskiego. Stopa procentowa nie-Litwinów nie jest tu nigdzie tak wysoka, jak stopa procentowa nie-Polaków na obszarze gub. Warszawskiej.

Dla zrozumienia inaczej układających się stosunków w gub. Wileńskiej, koniecznym jest historyczny rzut oka wstecz.

Na początku czasów historycznych tego kraju (13-te stulecie) zamieszkiwali Litwini podany wyżej obszar. Z zachodu i z północy bronili go zacięcie od Krzyżaków, rozszerzając swoje panowanie nad szczepami ruskimi na wschód i na południe od pozostających stale w ich posiadaniu miast: Troki, Wilno, Grodno, Nowogródek. Górny bieg Dźwiny oraz całe olbrzymie dorzecze Dniepru przekształciło się w przeciągu dwustu lat w nierozdzieloną część Wielkiego Księstwa Litewskiego. Chociaż ten nowy kraj obszarem przewyższał o wiele litewskie jądro kraju, Litwini opanowali jednak na stałe Rusinów, na skutek wyższości swej bojowej i politycznej, pomimo różnicy mowy, religii i kultury. Etnograficzna Litwa, dzięki gęstszemu zaludnieniu, skolonizowała rusińskie obszary, zwłaszcza na pograniczu.

Dotąd nie ma dowodów na to, żeby Rusini mieli kiedy wpaść do kraju litewskiego. Z obszarem polskim graniczy Litwa jedynie w Suwalskiej gub., gdzie w późno zamieszkałej lesistej stronie ciągnie się wąski pas z polską mową wzdłuż pruskiego kraju Mazurów, aż do obszaru litewskiego.

W etnograficznej Litwie, aż do chwili przyjęcia przez Jagiełłę korony polskiej, oprócz jeńców wojennych, nie było ani jednego Polaka. Że mówiący dziś po polsku Litwini nie są zamieszkałymi tutaj Polakami, dowodzi tego już ta okoliczność, że właśnie na bezpośredniej granicy językowej, w północnej części gub. Suwalskiej, element litewski szczególnie jest silnym pod względem liczebnym, językowym, kulturalnym i silny w walce, podczas gdy większa część „Polaków” znajduje się w gub. Wileńskiej, a więc jest oddzielona przez obszar rusiński. Po zawarciu Unji z Polską, aż do ostatniego upadku państwa, emigracja Polaków na Litwę była wzbroniona prawem. Litwini zabronili tym „cudzoziemcom” nie tylko w etnograficznej Litwie, ale w całym Wielkim Księstwie nabywania ziemi. Że ówczesna Polska nie miała mieszczan dla emigracji, wiadomem jest wszystkim, mamy jednak na to dowody z początku 19-go wieku odnośnie do polskiej „twierdzy” Wilna. W roku 1835, a więc w czasie, kiedy nikt nie myślał o walce Polaków z Litwinami, M. Baliński w swoim statystycznym opisanu miasta Wilna⁸⁴², na tablicach dla Litwinów, Żydów, Rusinów i Niemców, nie uwzględnił wcale Polaków, gdyż, jak mówi, liczba Polaków, jak i innych obcych narodowości, jest tak nieznaczna, że nie robi dla nich osobnej rubryki. Był to złoty wiek Wileńskiego Uniwersytetu, w którym miała panować polska kultura na Litwie. Ponieważ od polskiego powstania w 1863 r. rząd rosyjski zabronił osobom polskiego pochodzenia nabywania ziemi na Litwie, zaś od roku 1905-go Polacy w Królestwie mało korzystali ze zniesienia tego zakazu w najnowszych czasach, jak i w dawniejszych, nie może być mowy o znaczniejszej imigracji z obszarów Polski na Litwę. Dlatego też nie zgadza się to z prawdą historyczną, żeby na etnograficznej Litwie można było znaleźć ziemian prawdziwych Polaków lub Rusinów.

Używanie języka polskiego lub ruskiego, zwłaszcza przez lud prosty, wywołuje wprawdzie pewne wątpliwości; ale czy można dowodzić, że przez to stali się oni Polakami lub Białorusinami? Ani trochę. Element ten nazywa sam siebie rozmaicie, stosownie do okoliczności: Katolikami, tutejszymi, Polakami, Litwinami, Ruskimi. Nazwa Białorusin jest równie mało znana, jak mało była znana w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim. Pomimo to, ten element litewski [w pojęciu historycznym], w najlepszym razie obcy językiem, przeciwstawiony jest Litwinom [w pojęciu narodowym], jako odrębny szczepek słowiański. Podstawą do tego jest to, że jego poczucie narodowościowe i jego język nie są litewskimi. A żeby sobie wyjaśnić to niby-prawdziwe zjawisko, trzeba koniecznie uwzględnić historię polsko-litewskich stosunków w ubiegłym stuleciu. Kiedy w końcu 18-go stulecia Litwa zupełnie straciła swoją samodzielność, zaczęła szlachta litewska ciężać ku połączeniu z Polską, a żeby w ten sposób znaleźć opiekę wobec wspólnego ciemiężcy – Rosji.

Dążenie do zlania się w jedno stało się jeszcze silniejsze po ostatnim polskim powstaniu, gdy Rosjanie wydali zakaz używania litewskich druków, tłumiąc w ten

⁸⁴² *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego, t. 3: *Wielkie Księstwo Litewskie*, opisane przez Michała Balińskiego, Warszawa 1846.

sposób zupełnie umysłowe życie na Litwie. Wówczas to prasa polska z Warszawy i z Krakowa, a z nią i wielkopolska propaganda rozpoczęła swoją pracę werbunkową na Litwie. W ten sposób szlachta litewska zatraciła z wolna poczucie narodowe swoich praojców, identyfikując Litwę z Polską.

Że w ten sposób powstały typ polsko-litewski się nie utrzyma, że jest skazany na wymarcie, wskazuje nam już sam fakt, że dziś nierzadko w jednej rodzinie szlacheckiej oboje rodzice uważali siebie za Polaków-Litwinów lub też wprost za Polaków, dzieci zaliczają siebie do dwóch oddzielnych narodowości. Ale z roku na rok potomkowie tych rodzin, którym brak uświadomienia narodowego, zaliczają siebie ze wzrastającą ilości do rdzennych Litwinów.

Nie tylko przeważna część młodzieży uniwersyteckiej, ale i znaczna część starszej generacji, odnalazła swoją narodowość. Połowa dzisiejszych przywódców politycznych Litwy, wielka część jej pisarzy i uczonych, pochodzi z rodzin szlacheckich Litwy, które polonizatorowie uważają za swoje. Ramię przy ramieniu walczą oni obok inteligencji włościańskiego pochodzenia w interesie duchowego i materialnego dobrobytu litewskiego narodu, pozostając w tem wierni najwznioślejszym tradycjom litewskiej szlachty. Gdyż przed uwłaszczeniem włościan, kiedy w kraju brakło szerokiego podkładu inteligencji ze krwi włościańskiej, przodkowie ich stali na straży narodowych litewskich idei. Żyjący w połowie 19-go stulecia T. Narbutt z Lidzkiego ukazuje się w swojej historii Litwy jako największy separatysta, jako rdzenny Litwin, nie Polak, chociaż pisał swe dzieła po polsku i mówił tylko po polsku. Współczesny mu szlachcic L. Kondratowicz (Syrokomla), ujawnia w swoich dziełach wyraźnie ducha litewskiego. W jednym ze swoich dzieł skarży się żałośnie: „Jestem Litwinem, a na Litwie nie mogłem się porozumieć z ludem po litewsku”. Przyznaje więc fakt, że są Litwini, nie znający swojego języka. Tutaj tragiczny los litewskiego narodu znajduje swój prosty, wzruszający wyraz. Wprawdzie i inne budzące się do samopoczucia narody musiały zdobywać na nowo swoje zobojeństwa dla sprawy warstwy przewodnie, ale na Litwie złowrogie polityczne zjednoczenie z Polską paraliżowało przez długi czas naturalny jej rozwój. Największy poeta, z którego Polacy tak są dumni, A. Mickiewicz, idealizował nie tylko przeszłość Litwy i jej ducha, ale sam wyprowadzał swe pochodzenie z litewskiego szczepu, jakby tem chciał pokazać, że w pierwszej linii jest Litwinem, a potem Polakiem. Jeżeli się bardziej zagłębimy w historję Litwy, aż do Unji Lubelskiej, to widzimy wszędzie, że szlachta litewska chce być oddzieloną od szlachty polskiej i nazywa siebie wyraźnie litewską, nie polską. Niekiedy nawet w sposób drastyczny uwydatniali szlachcice litewscy swą litewszczyznę. Tak np. w 17-m stuleciu Janusz Radziwiłł, broniąc interesów litewskich od napaści wysokiego dygnitarza polskiego, zawołał groźnie, że przyjdzie jeszcze czas, kiedy Polacy nie znajdą drzwi, tylko się ich po prostu wyrzuci oknem.

I jeżeli większość litewskiej szlachty chce jeszcze dziś postępować w orszaku polskim, to zdają się oni opuszczać zupełnie ślady ojców i zapominać, czem byli ich przodkowie. Taka szlachta traci też zupełnie prawo do stanowienia elementu, utrzymującego państwo. Stała się też ona przeciwnie obcą swojemu narodowi i swojemu krajowi. Tak, a nie inaczej, ocenia ją naród litewski.

Niższe sfery mieszkańców wschodniej Litwy, które przyswoiły sobie gwarę polską, lub polsko-ruską, nie mają jeszcze uświadomienia narodowego. Ich obyczaj, strój

narodowy, ich pieśni, zwyczaje, ich wiara, nawet ich przesady, dowodzą tego, że są Litwinami. Jeszcze przed paru dziesiątkami lat mówili oni wszyscy po litewsku. Rodzice i dzisiaj jeszcze nie zapomnieli języka litewskiego, tylko dzieci wyrzekają się ojczystej mowy. Dlaczego tak jest, nietrudno zrozumieć: przez czas długi sędziowie i urzędnicy przemawiali do nich po rosyjsku, księża po polsku. Pod naciskiem mowy panującej słowiańskiej, utworzył się tu na granicy językowej Litwy i Białorusi żargon polsko-ruski, zwany językiem „prostym”. Zakaz druków litewskich przyczynił się też niemało do wynarodowienia tych mas ludowych. Podczas gdy Litwa zachodnia mogła korzystać z książek litewskich, przemycanych z Tylży i Memla, Litwa wschodnia, oddalona od granicy pruskiej, musiała się zadawałać książkami polskimi, które nie były zakazane i które polonizatorowie wciskali gorliwie w ręce ludu.

Zwierzchność duchowna diecezji wileńskiej, znajdująca się w rękach polonizatorów, próbowała w rozmaity sposób przekonać masy ludowe, że jedno ma znaczenie: „katolik” lub „Polak”, „Litwin” lub „poganin”, i takie uświadomienie narodowe wystarcza dotąd wielu na wschodniej Litwie. Na tem uświadomieniu opiera się też polski memorjał, kiedy mówi o „nacjonalnem uświadomieniu włościan”, którzy od wieków zamieszkują tę ziemię i węzłami krwi są złączeni ze swoimi współmieszkańcami. Tak wygląda w rzeczywistości polski charakter kraju.

Z drugiej strony pansławiści rosyjscy, opierając się na tem jedynie, że ci w nieświadomości utrzymywani katolicy diecezji wileńskiej mówią żargonem polsko-ruskim, próbują podawać te masy ludowe za Białorusinów, a więc za Rosjan. Ten spór fałszerzy dowodzi jedynie, że tutaj nie ma ani Polaków, ani Rosjan, tylko tutaj na południo-wschodzie jest etnograficzna, językowo zmarniała Litwa.

Naród litewski nie może i nie zgodzi się nigdy z tem, ażeby jego dręczeni i obalamucani synowie byli dalej wyzyskiwani i stać się mieli materiałem etnograficznym Polaków lub „innych” właśnie teraz, kiedy zasady prawa narodów tak jasno i wyraźnie doszły do świadomości całego świata. Ślepa siła lub zła wola jedynie mogłyby sprwadzić wydanie narodu na zagładę i żadne zasady kultury ani etyki nie mogłyby usprawiedliwić podobnego postępowania. Naród litewski będzie bronił wytrwale od Polaków i Rosjan tej części swojego narodu, gwałconego moralnie.

Jeżeli dalej politycy przedstawiają całą etnograficzną Litwę jako mieszaninę narodów, z których żaden nie ma przewagi to niepodobna tego uważać za nieświadomość nie do darowania, gdyż jest to raczej zła wola, chcąca zabić życie narodowe Litwy. Wobec tego czuje się naród litewski w prawie, owszem w obowiązku, ująć we własne ręce losy kraju litewskiego. Spolszczonych mieszkańców naszej ojczyzny nie możemy uznać za osobną narodowość, jak nią jest np. szlachta kurlandzka, uważamy ich jedynie za szkodliwy produkt nieszczęśliwego historycznego rozwoju naszego kraju. Z chwilą, kiedy nacjonalny rozwój Litwinów uzyska swobodę, upadnie ten element i zaginie, jak zaginął w Zachodniej Litwie jeszcze przed wojną, gdzie naród otrząsnął się od polonizujących przewodców. Ponieważ się nie udaje, pomimo najniesumienniejszych wpływów przy śpisywaniu ludności w większej części Litwy, wydystylować godną uwagi mniejszość polską, próbują podpisani polskiego podania dopomóc do przewagi mniejszości liczebnej przez podkreślanie jej wartości, krzycząc: „Polskość dała Litwie wiarę, oświatę, kulturę ekonomiczną, tradycję państwową, tj. najwyższe dobra cywilizacji”. Powołując się na to, chcieliby Polacy zrobić z Litwy

provincję polską, ale zamilczają i zapominają przy tem, że przedstawiciele kultury w ciągu całej historii Litwy byli nie imigranci Polacy, tylko ziemianie Litwini, którzy, chociaż pisali i mówili po łacinie czy po polsku, czuli jednak po litewsku i aż do ostatniego stulecia nie nazywali siebie nigdy Polakami, przeciwnie, oddzielali się od nich wyraźnie.

Nieprawdą dalej jest, jakoby pielęgnowana na Litwie litewska kultura miała być polskiego pochodzenia jedynie. Była ona, o ile pochodziła z zewnątrz, ogólną zachodnioeuropejską kulturą, zaczerpniętą przez inteligencję litewską po większej części u źródła, bez pośrednictwa polskiego. Wiemy o tem i nawet polscy historycy przyznają, że i Polacy niemało dobrego otrzymali z Litwy dla własnej kultury. Litewscy pisarze przyczynili się do wszechświatowej sławy Polaków przez to, że co było właściwością Litwinów, ubrali w szatę polskiego słowa.

Litwini stworzyli epokę w historii kultury polskiej na początku 19-go stulecia, za czasów Uniwersytetu Wileńskiego. Naturalnie, że Polacy odegrali rolę w pośredniczeniu z kulturą zachodu, tem bardziej, że skutkiem walk z Krzyżakami, dostęp do kultury niemieckiej był zamknięty. Ale jest to wymaganie lichwiarskich procentów za przesadzone zasługi, jeżeli Polacy za swoją rolę pośredników domagają się prawa panujących na Litwie.

Zdumienie ogarnia słuchając tego, jak się podnosi wprowadzenie chrześcijaństwa na Litwie jako zasługę Polaków. Wiemy, że wprowadzenie katolicyzmu na Litwę przez Polaków egzystowało jedynie na papierze, w rzeczywistości wprowadzili go sami Litwini. Gdzie nawracanie wzięli w ręce Polacy jedynie, tam lud pozostał pogańskim aż do 18-go wieku. Tak było w najbliższej okolicy Wilna, a więc blisko miasta, którego zwierzchność duchową umieli zawsze ująć Polacy. Jaką wartość ma na Litwie katolicyzm, zabarwiony polskością? – Dziś jeszcze uczą katolików wileńskich uważać Pana Boga za króla polskiego, zaś Matkę Boską za królową Polski. Polak i katolik są jedynie synonimem.

W memorjale, doręczonym przed rokiem⁸⁴³ władzom niemieckim przez Polaków, nazywają wiarę katolicką po prostu „wiarą polską”. Potrzebna tu jeszcze długa, poważna praca, ażeby uchronić wiarę chrześcijańską od obrażającego uczucia katolickie nadużycia wiary do zupełnie świeckich celów.

Dowodzą dalej, że Polacy dali Litwie tradycje państwowości. Ale czy Polska nie połączyła się z Litwą w jedno państwo?

Na długo przed tem połączeniem stanowiła Litwa silne państwo, będące niebezpiecznym przeciwnikiem Polski. Oprócz tego, dała Litwa Polsce dynastję Jagiellonów, którą się Polacy dotąd szczycą. Niestety należy powiedzieć, że Unja z Polską, otwierając wrota samowoli szlacheckiej, działała osłabiająco na państwo Litewskie i pociągnęło ją w końcu do zguby. Dokumenta Unji Lubelskiej świadczą najwyraźniej, że Litwini, w jasnym zrozumieniu tego niebezpieczeństwa, nie chcieli łączyć się z Polską. Widzieli oni, że w Polsce panuje nie zachwalana swoboda, ale samowola, nie sprawiedliwość, lecz nietolerancja i ogólna nienawiść.

Zupełnie bez sensu jest dowodzenie, jakoby Polacy dali Litwie kulturę gospodarczą. Jeżeli panowie autorowie mają na myśli własne majątki, to mamy wszelką rację dowodzić,

⁸⁴³ W 1916 r.? Memoriału ani żadnej wzmianki o nim nie odnaleziono.

że w takim razie może być mowa jedynie o upadku kultury gospodarczej. Prawie wszędzie na Litwie majątki szlacheckie nie potrafią prześcignąć zarobku gospodarstwa wieśniaków; nieraz musiały być sprzedane lub rozkolonizowane pomiędzy włościan. Tam zaś, gdzie te majątki jakoś się utrzymują, nie potrafiły one nigdzie, jak powiadają rzeczoznawcy, wywierać kulturalnego wpływu na włościan.

Kto chce poznać wartość „polskiej” kultury kraju, powinien tylko porównać okolice włościańskie zachodu rdzenia litewskiego z okolicą Wilna, gdzie ma być stolica polskiej kultury. Tutaj, bezpośrednio za rogatkami miasta, spotykamy pług drewniany, który zaledwie drapie ziemię, brony nie mające ani kawałka żelaza i zamiast kosy – sierpy.

Pozostaje jeszcze otwarta kwestja, jakie znaczenie mają „przedstawiciele wszystkich partji politycznych na Litwie” w narodzie, który chcą wcielić do państwa Polskiego. – Mieli oni w kraju o tyle tylko znaczenie, o ile znajdowali poparcie spolonizowanej hierarchji kościelnej i biurokracji rosyjskiej. I jedni, i drudzy chcieli powstrzymać za pomocą spolonizowanej większej własności ziemskiej żądania praw narodowych Litwinów. Że jednak ta polityka nie osiągnęła pożądanego skutku, wykazują wybory do Dumy; z gub. Kowieńskiej mogli spolonizowani obywatele ziemscy wysłać tylko jednego prawnie im przyznanego posła. W gub. Suwalskiej wybierali Litwini sami, bez wielkiej walki wyborczej swojego kandydata, pomimo głosów Polaków i Żydów. Jedynie w gub. Wileńskiej, gdzie silnie ograniczone prawo wyborcze włościan, skutkiem dobrych stosunków polskich obywateli z Petersburgiem, doszło do bezwładności; gdzie oprócz tego władza kościelna służyła sprawie polskiej, tu tylko odnieśli polonizatorowie przewagę.

Ale ci spolonizowani obywatele nie czują pewnego gruntu pod nogami. Stosownie do okoliczności, zmieniają punkt widzenia i przekonania. Przed rewolucją 1905 r. próbowali ich przywódcy zbliżyć się do upadającej biurokracji rosyjskiej, ażeby zdobyć dla swojego stanu silniejszą oporę i dlatego wzięli udział w uroczystościach poświęcenia pomników Katarzyny II-ej i Murawjewa. Podczas rewolucji pragnęli oni zbliżenia do ludu i nazywali siebie Litwinami. Po rewolucji traktowali z rosyjską reakcją, ażeby uzyskać możliwie najkorzystniejsze dla swoich interesów prawo wyboru do Dumy. To się im też w części udało. Kiedy w czasie wojny zaczęła powstawać w Polsce polityczna swoboda i polityczna władza, wyciągnął spolonizowany element do niej rękę, widząc jedyną drogę do utrzymania swojego dotychczasowego stanowiska przewodców w przyłączeniu Litwy do silnie agresywnej Polski i czując wyraźnie, że jeżeli Litwa stanie się samodzielną, skończy się rola spolonizowanego elementu w tym kraju. Dlatego wszystko wydaje mu się możliwym, tylko nie swobodna Litwa, w której by lud litewski miał głos decydujący, nie zaś uprzywilejowany cienki pokład ze swemi zestarzałemi tradycjami, jakie się utrzymały pod reakcyjnym rządem.

Co się tyczy statystyki z 1916 r., głównej broni polonizatorów, to zasługuje ona na uwagę z tego względu jedynie, że wykazuje jakiego rodzaju jest ten polski katolicyzm, którym się Polacy chwala przed całym światem.

Jak wiarogodni liczni naoczni świadkowie powiadają, zapisywano Litwinów, wbrew ich wyraźnej woli, za Polaków, nawet takich Litwinów, którzy są znani jako najwięksi przeciwnicy Polaków, nawet takich, którzy zaledwie mówią po polsku. Pytano: „Katolik”?, a więc Polak. W tym statystycznym śpisie całe parafie, w których

język litewski jest w codziennym użyciu, są zapisane jako polskie. Czy i tam można mówić o osiadłych na stałe polskich wieśniakach? Już ta okoliczność, że do 44 osób, żądających przyłączenia do Polski należy Administrator Djecezi Wileńskiej, zdradza sposób, w jaki uzyskano wynik tej statystyki.

Z uwagi na wszystkie podane tu dowody, uważamy my, Litwini, kraj w obrębie podanych wyżej granic za kraj litewski i przyznajemy prawo do tego kraju jedynie narodowi litewskiemu. Uregulowanie praw wszystkich mniejszości obconarodowych i udzielenie im potrzebnych gwarancji jest sprawą wewnętrzną przyszłego państwa litewskiego. Jak się ukształtuje ta przyszłość – zależy od rozwoju wypadków historycznych. Niechże wolno będzie przedstawicielom narodu litewskiego wykazać rządowi niemieckiemu, którego przedstawiciel obiecał też i narodowi litewskiemu oswobodzenie od obcego ucisku, jak Litwini w poczuciu swoich sił realnych i idealnych zakreślają linie wytyczne swojej przyszłości.

Niech im to wolno będzie zwłaszcza ze względu na to, że nie tylko nieodpowiedzialni polscy imperjaliści, ale też i polska Rada Stanu stworzonego w głównych zarysach państwa Polskiego przez państwa centralne, objawia cele polityczne, które by przyniosły Litwie nie oswobodzenie od polskiego jarzma, ale obce panowanie innej narodowości. Jeżeli przed wojną Litwini, jak i inne obcoplemienne narody Rosji, walczyli o autonomię w obrębie państwa rosyjskiego, to nie mogą oni dziś inaczej wyobrazić sobie przyszłości, jak tylko w formie niepodległości, ponieważ pod ciężarem wojny wycierpieli więcej, niż wszystkie inne uciemiężone kraje i ponieważ widzą powstające obok siebie państwo Polskie. Jest to tęsknota, opierająca się na podaniach historycznych Litwinów, umocniona wzrostem nacjonalnego języka i poczuciem własnej nacjonalnej kultury. Nie jest to tylko życzeniem, powstającym z poczucia narodowego, ani skutek wywołanych przez wojnę głęboko sięgających przewrotów, ale jest to niezbędny warunek do zdrowego rozwoju narodu, aby swobodnie i niezależnie odbudować na nowo swoją w ciągu stuleci przytłumioną i zrujnowaną egzystencję.

Naród litewski walczył tak wiele w przeszłości o swoją swobodę i niezależność, zniósł tyle ciosów, że pragnienie położenia końca wszystkim swoim cierpieniom wryte mu jest nieprzeparcie i niezniszczalnie w duszy. Jeśliby ta wojna, która na czas długi zdecyduje o losach narodów, pozostawić miała nieuwzględnione dążenia narodu litewskiego, jeśliby miała wydać na łaskę i niełaskę innego narodu lub państwa, wydając go tem na dalsze zmarnienie pod cudzem jarzmem – to dopełniłaby tem niesprawiedliwości, która by się stała przyczyną nieustannej walki na Litwie. Litwa byłaby zmuszona marnować bezużytecznie swoje siły i bardziej niż dotąd, otwarłyby się wrota wszelkim czynnikom rozkładowym, które się starają zrobić z Litwy wszechpolskie lub wszechruskie przedmurze przeciwko Wschodnim Prusom.

Zachodzi kwestja, czy można naród litewski uważać za dojrzały, ażeby mógł stanowić samodzielne, niezależne państwo. Na to odpowiemy co następuje: przeszłość Litwy dowodzi tego, że Litwini potrafili kierować swoim życiem państwowem. Jedynie wdanie się Słowian, a przede wszystkim Polaków w sprawy litewskie, i to wbrew woli narodu litewskiego, powstrzymało dalszy rozwój Litwy i przez uwikłanie w anarchję polską zniszczyło jej państwowy organizm. Naród litewski, zrzekając się prawa do obszarów historycznych Litwy, domaga się dla odbudowania swego przyszłego państwa jedynie obszaru, zamieszkałego przez od wieków, w granicach,

jakieśmy wyżej podali, opierając się na zasadach etnograficznych. Domniemany brak inteligencji i wyższych stanów nie stanowiłyby przeszkody nieprzewycięzonej do odbudowania Litwy, jak tego dowodzi szczęśliwy rozwój Bułgarii. Ale już przed wojną zrodził naród litewski więcej inteligencji niż Rosjanie. Polityczne okoliczności jedynie nie pozwoliły zużytkować tej inteligencji w kraju. Po wojnie większość tej inteligencji wróci naturalnie na Litwę. Większość szlachty, zachowującej się dotychczas biernie, albo tej, która odpadła od pnia, odzyska swoje poczucie narodowe i połączy się znowu z narodem litewskim. Nowo stworzone warunki w swobodnym kraju powołają do życia nowe zastępy inteligencji, jak to miało zawsze miejsce w nowo powstających państwach. Brakujące własne siły inteligentne zastąpi Litwa tymczasem siłami państwa, z którym zawiąże bliższe stosunki gospodarcze, polityczne i kulturalne.

Charakter gospodarstwa agronomicznego i brak przemysłu wiązały Litwę jeszcze przed wojną z wysoko rozwiniętymi i przemysłowymi krajami Europy Zachodniej, zwłaszcza z Niemcami. Leży to w naturze istotnych okoliczności, że to połączenie stanie się jeszcze ściślejszem w przyszłości. Nauka i technika skieruje Litwinów również w wyższym stopniu na Zachód, nie zaś na Wschód lub Południe. Te stosunki gospodarcze i kulturalne będą jednak dla Litwinów pożądane jedynie na podstawie wspólnych interesów, nie krępując niezależności narodu. Musieliby oni opierać się takim stosunkom, jakie miałyby być stworzone pomiędzy Polakami i Litwinami według propozycji wszechpolskich polityków, w której jedna strona – naturalnie polska – dąży do zabrania drugiej wszystkiego, nawet duszy.

Jeżeli zaś, jak pragną i ufają przedstawiciele litewskiego narodu, Litwa zostanie odbudowana na zasadzie sprawiedliwości i nacjonalnej niezależności, wówczas zagadnienie form zewnętrznych państwa i tak zwane gwarancje realne dadzą się rozstrzygnąć z łatwością przy zawarciu pokoju.

16 września 1917 r. Dzień dzisiejszy stał się dniem historycznym dla Wilna i całego kraju, dla przyszłej jego polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Mówią o wiecu politycznym, który się odbył o godz. 6.30 wieczorem sali Klubu Robotniczego (ul. Wronia 5)⁸⁴⁴.

⁸⁴⁴ „Uchwała wiecu wileńskiego. Zebrani na wiecu w dniu 16 września 1917 r. w sali klubu robotniczego przedstawiciele socjalistycznych i demokratycznych sfer polskiej, litewskiej, białoruskiej i żydowskiej narodowości powzięli następującą uchwałę w sprawie przyszłych losów Litwy: Zebrani wychodzą z głębokiego przeświadczenia, że jedynie samodzielność polityczna Litwy i ukształtowania jej stosunków wewnętrznych na podstawie istotnego demokratyzmu jest w stanie podźwignąć kraj nasz z upadku i zapewnić mu w przyszłości najlepsze warunki do rozwoju jego sił wytwórczych, do podniesienia dobrobytu oraz do należytego zaspokojenia narodowo-kulturalnych potrzeb wszystkich narodowości Litwę zamieszkujących: polaków, litwinów, białorusinów i żydów. Zebrani wyrażają swą pełną solidarność z hasłami demokracji europejskiej, w myśl której wojna obecna winna zapewnić wszystkim krajom i narodom prawo swobodnego decydowania o swoim losie. Zebrani wreszcie z całą stanowczością zaznaczają, że decydować o przyszłym losie Litwy, jej urządzeniu wewnętrznym, jej stosunkach do państw ościennych i podstawach współżycia z sąsiednimi krajami powołaną jest jedynie Konstytuanta Litwy, swobodnie obrana przez całą ludność ziem litewsko-białoruskich bez różnicy narodowości, wyznania i płci na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego tajnego i proporcjonalnego głosowania. Zebrani zakładają kategoryczny protest przeciwko wszelkim próbom uzurpowania naczelnych praw przedstawicielstwa kraju jego sejmowi ustawodawczemu, z jakiegokolwiek strony takowe by pochodziły”. „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LIX (druk. jako rękopis), nr 63 z 29 września 1917 r., s. 19.

Inicjatorami wiecu są socjaldemokraci, zaś celem jego było założenie protestu przeciw konszachtom garstki narodowców litewskich z Niemcami, przeciw wiecowi litewskiemu, mającemu się rozpocząć pojutrze rano. L.S.D. (Litewska Socjalna Demokracja, która ma sekcję Litewską, Polską i Żydowski „Bund”) zaprosiła następnie do udziału demokratów bezprzymiotnikowych, i z nimi wspólnie zorganizowała wiec. Gdy otrzymane zostało pozwolenie władz na urządzenie wiecu, wtedy każda partia każdej narodowości ułożyła osobno swoją rezolucję; rezolucje stopniowo były modyfikowane, i wielka zapanowała radość, gdy wczoraj w sobotę, ułożono ostatecznie wspólną rezolucję, na którą wszyscy się godzili. Program wiecu zasadzał się na tem, że każdy z mówców uzasadniał ze swego punktu widzenia tę wspólną rezolucję, która miała ukoronować wszystkie wywody. Mówcy przemawiali każdy w swoim języku, więc zastosowali się do tej zasady Żydzi, przemawiając nie po rosyjsku, tylko po żydowski; w ten sposób nie słyszeliśmy żadnego słowa rosyjskiego, poza rozmową Żydów na sali. Osób było około 1100, więc tyle, ile mogła zmieścić sala; parter i galerie były przepełnione.

Zasadniczo każdy mówca miał do rozporządzenia 10 minut, lecz nikogo nie krępowano w przemówieniu, średnio każdy zabierał 10–15 minut czasu.

Na estradzie zebrali się delegaci rozmaitych partii. Przewodniczył wiecowi p. Ejdukiewicz⁸⁴⁵, prezes Klubu Robotniczego, socjalista; z pochodzenia Łotysz, uważa siebie za Polaka i Litwina, jak mię informowano, z przewagą na rzecz polską.

Krótkie wstępne mowy wypowiedzieli: p. Ejdukiewicz 1) po polsku i 2) po litewsku; 3-cią delegat Żyd po żydowski i 4) A[nton] Łuckiewicz po białorusku.

Do przerwy mieli mówić demokraci; po przerwie – socjaliści.

1) Rozpoczął mowy p. Kiejris [Steponas Kairys]⁸⁴⁶ po litewsku.

2) Witold Abramowicz⁸⁴⁷, prezes polskiego stronnictwa demokratycznego. Dowodził, iż samodzielność polityczna może być urzeczywistniona tylko w zjednoczeniu z demokracją innych narodów. Dobitnie podkreślił nasz związek z Królestwem Polskiem i zakończył wezwaniem: „Za naszą i waszą swobodę!”

3) L[udwik] Chomiński⁸⁴⁸. W dobrze zbudowanej mowie powiedział: kto modli się i mówi po polsku, kto uczy swych dzieci po polsku, kto uważa siebie za Polaka, –

⁸⁴⁵ Franciszek Ejdukiewicz (1869–1926) – działacz robotniczy, organizator polskich kółek socjalistycznych w Kownie (1887); członek Polskiej Partii Socjalistycznej, współorganizator strajku powszechnego robotników wileńskich (1905); uczestnik akcji uprowadzenia przez PPS 10 więźniów z warszawskiego Pawiaka (1906); w 1908 r. wydał w Wilnie dwa numery nielegalnego pisma polskiego „Głos Robotniczy”; skierowany do pracy wśród robotników litewskich, związał się bliżej z lewicową grupą Litwinów i współpracował z Międzynarodowym Biurem Socjalistycznym, a następnie z bolszewikami, działał także w Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz we władzach Komunistycznej Partii Litwy podczas bolszewickiej okupacji Wilna na początku 1919 r. i latem 1920 r.

⁸⁴⁶ Steponas Kairys (1879–1964) – litewski inżynier, polityk socjaldemokratyczny, jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości Litwy (16 lutego 1918); poseł na sejm litewski (1920–1926), wicemarszałek sejmu (1926), profesor Uniwersytetu Kowieńskiego.

⁸⁴⁷ Witold Abramowicz (1874–1940 lub 1941 [ZSRR]) – adwokat, krajowiec – zwolennik federacyjnych koncepcji ukształtowania państwa, poseł na Sejm Litwy Środkowej (1922) oraz senator (1922–1930). Szerzej zob. Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik, cz. I*, s. 146–147, przypis 174.

⁸⁴⁸ Ludwik Chomiński (1890–1958) – działacz polityczny i społeczny na Wileńszczyźnie, redaktor wileńskiej gazety „Nasz Kraj” (od kwietnia 1919). Szerzej zob. *ibidem*, s. 262, przypis 340.

tego nikt nie ma prawa uważać za nie-Polaka, niezależnie gdzie się kto urodził. A po uzasadnieniu rezolucji, zakończył przemówienie wezwaniem: „Wolni z wolnymi, równi z równymi!”.

4) p. Rosenbaum⁸⁴⁹ mówił po żydowsku.

5) p. Halpern, – również.

Protestowali oni przeciw każdej narodowości, która chciałaby górować nad innymi.

6) J[an] Łuckiewicz – po białorusku. Wypowiedział zdanie, że Litwa i Białoruś nie powinny być dzielone.

Po przerwaniu 15-tu min[ut], szereg mów rozpoczął

1) St[anisław] Bagiński⁸⁵⁰ dowodząc, iż sporne sprawy narodowościowe powinny być decydowane przez plebiscyt.

2) p. Izbicki⁸⁵¹ mówił po żydowsku; mowę jego na język polski przetłumaczyła młoda Żydóweczka Sonia Szapiro.

3) p. Stankiewicz, delegat z pow. Olickiego na zjazd litewski, mówił po litewsku; żalił się, że Polacy, mając w sąsiedztwie drugą ojczyznę, ciągną do niej, ze szkodą Litwinów, którzy mają tę tylko jedną ojczyznę, w której się urodzili.

Mowę p. S[tankiewiczza] przetłumaczył na język polski p. Keiris [Kairys], który objął przewodniczenie wiecem.

4) p. Turkiewicz mówił po białorusku; pracował w garbarni, obecnie pracuje przy wodociągach; robił wrażenie przeważnie swoim kościuciem⁸⁵² roboczym, jakby przybył wprost oderwany od pracy. Miał jeszcze mówić po polsku jeden z delegatów-Litwinów na zjazd, lecz wcale nie przyjechał.

5) p. Ejdukiewicz mówił po polsku wskazując na okoliczność, że każdy z sąsiadów chce urwać kawałek z naszego kraju, że kraj nasz jest kością niezgody pomiędzy sąsiadami; musimy zająć takie stanowisko, aby każdy, kto tę kość zechce ugryźć, połamalby sobie zęby.

Po wyczerpaniu listy mówców, rozpoczęto czytanie rezolucji: 1) po litewsku odczytał p. Keiris, 2) po żydowsku delegat żydowski, 3) po białorusku p. A[nton] Łuckiewicz, 4) po polsku – p. Keiris.

⁸⁴⁹ Szymon Rosenbaum (1860–1934) – lider mniejszości żydowskiej w Sejmie kowieńskim; członek delegacji litewskiej negocjującej w Moskwie podpisanie traktatu pokojowego między Litwą a Rosją Sowiecką (7 maja–12 lipca stycznia 1920), aktywnie walczył o prawa Litwinów z przewodniczącym delegacji sowieckiej Adolfem Joffem.

⁸⁵⁰ Stanisław Bagiński (1881–1941) – adwokat, polityk, członek Polskiej Partii Socjalistycznej, obrońca w procesach politycznych, członek SDKPiL i SDPRR (1905–1907), w okresie I wojny światowej uczestniczył w pracach Komitetu Polskiego i Komisji Edukacyjnej w Wilnie, uczestnik zjazdu założycielskiego PPS Litwy i Białej Rusi (1920), redaktor „Przełomu”. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 158, przypis 191.

⁸⁵¹ Józef Izbicki, właśc. Bejnisz Michalewicz (1876–1928) – działacz Bundu, pedagog i publicysta; członek Bundu (od 1897); działał w Białymstoku i Warszawie; za nielegalną działalność wydawniczą został zesłany do Połtawy, a po powrocie stamtąd ponownie zesłany na pięć lat w okolice Archangielska; członek Komitetu Centralnego Bundu (od 912); redaktor pism „Arbejter Sztyme” i „Cajt”; w czasie I wojny światowej przebywał w Wilnie; w okresie międzywojennym współtwórca i przewodniczący Centralnej Organizacji Szkolnictwa Żydowskiego (CISZO); radny Gminy Żydowskiej w Warszawie (1925–1926); publicysta „Lebens-Fragen” i „Folks-Cajtung”; autor wspomnień pt. *Pamiętniki żydowskiego socjalisty* (1912).

⁸⁵² Kościuc (gw.) – garnitur.

Gdy przewodniczący oświadczył, że obecni muszą wyrazić swoją zgodę względem zgłoszonej rezolucji przez głosowanie, odezwało się kilka osób na sali, aby im było pozwolone zgłosić poprawkę do pierwszego punktu rezolucji. Na to prezydium wyjaśniło, iż żadnych poprawek ani debatów nie może być dopuszczone; rezolucja będzie głosować się tak, jak jest zgłoszona i odczytana. Głosowanie odbyło się podjęciem rąk; za rezolucją podnieśli ręce prawie wszyscy; przy odwrotnym głosowaniu, przeciw rezolucji, podniosło ręce tylko trzy osoby, zdaje się wyłącznie Żydzi. Należy tu zaznaczyć, iż wśród obecnych byli narodowcy tak litewscy, jak polscy; byli też główni inicjatorzy sejmu litewskiego: dr Domaszewicz, p. Wilejszysowa⁸⁵³, p. Kimont i inni.

Wrażenie z wiecu u wszystkich zostało najlepsze, co też wielokrotnie wyrażano oklaskami tak po przemowie każdego mówcy, jak też szczególnie po przyjętej rezolucji. Uczestnicy odbytego wiecu rozchodzili się poważnie usposobieni i bardzo radzi z szczęśliwie a tak zgodnie załatwionej sprawy. W ciągu całego czasu obrad nie słychać było żadnego protestu i żadnego syknięcia lub świstu⁸⁵⁴.

Wreszcie należy poinformować, iż 5 osób z prezydium odbytego wiecu ma zgłosić się jutro do prezydium zjazdu litewskiego, aby zakomunikować powziętą dziś rezolucję przez wszystkie kierunki demokratyczne narodowości, kraj nasz zamieszkujące. Ponadto wezmą one udział w samych obradach zjazdu litewskiego.

Oto treść przyjętej wspólnie rezolucji:

„Zebrani na wiecu dn. 16 września 1917 r. w sali Klubu Robotniczego przedstawiciele socjalistycznych i demokratycznych sfer narodowości polskiej, litewskiej, białoruskiej i żydowskiej, przyjęli następującą rezolucję w sprawie przyszłości Litwy:

„Zebrani wychodzą z głębokiego przeświadczenia, że jedynie polityczne uniezależnienie się Litwy i ukształtowanie jej stosunków wewnętrznych na podstawach szczerze demokratycznych, w stanie jest podźwignąć kraj nasz z upadku i zapewnić mu w przyszłości najlepsze warunki do rozwoju jego sił wytwórczych, do podniesienia dobrobytu, do należytego zaspokojenia potrzeb narodowo-kulturalnych wszystkich narodowości Litwę zamieszkujących – Polaków, Litwinów, Białorusinów i Żydów.

Zebrani także z całą stanowczością zaznaczają, że decydować o przyszłym losie Litwy, jej urządzeniu wewnętrznym, jej stosunku do państw ościennych i podstawach spółzycia z krajami sąsiednimi, powołana jest jedynie konstytuanta Litwy, swobodnie obrana przez całą ludność ziem litewsko-białoruskich bez różnicy narodowości, wyznania i płci, powszechnym, równym, bezpośrednim i proporcjonalnym głosowaniem.

⁸⁵³ Vileišienė Emilija (Emilia Wilejszysowa, 1861–1935) – litewska działaczka społeczna i polityczna, zw. „litewską królową”, żona dr. Antanasa Vileišisa.

⁸⁵⁴ M. Brensztejn bardzo lakonicznie podaje informacje o tym wiecu. Według niego inicjatorem wiecu był personalnie Ejdukiewicz, a prezydium dopuściło do głosu Rosjanina – Markowa i Białorusina Wacława Łastowskiego, o czym Szklennik nie pisze. Lista mówców jest u Brensztejna krótsza, aczkolwiek zaopatrzona w ciekawe notki identyfikujące. Ejdukiewicz (komunista), Stefan Kairys (socjal-demokrata), adwokat Witold Abramowicz (demokrata polski), Ludwik Chomiński (demokrata polski), Jan Łuckiewicz (demokrata białoruski). M. Brensztejn, zapisek z 16 września 1917 r.

Zebrani zanoszą kategorię protest przeciwko wszelkim próbom uzurpowania naczelnych praw przedstawicielstwa kraju – jego sejm ustawodawczego – skądby one nie pochodziły”⁸⁵⁵.

Dzisiaj też telegraf przyniósł wiadomość o nowym akcie rządów okupacyjnych w sprawie polskiej – mianowicie ustanowienie regencji w Królestwie Polskiem. Odtąd więc Polska posiada atrybuty państwa niezależnego, mianowicie będzie miała głowę państwa i własny rząd. Wprawdzie według art. V patentu z d. 12 września 1917 r.⁸⁵⁶, międzynarodowe przedstawicielstwo zdobywa Polska zaledwie po ukończeniu okupacji, jednak dla pracy podstawowej, dla najszerzej pracy kulturalnej, Polska zdobywa już obecnie wszystkie warunki konieczne. Tych zdobyczy realnych nikt zaprzeczyć nie jest w stanie, – pomimo żalu, że przychodzi to wszystko z rąk niemieckich.

USTANOWIENIE PAŃSTWA POLSKIEGO.

W Warszawie ogłoszono w sobotę następujące reskrypty:

Dostojny Mój sprzymierzeniec Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość i Ja postanowiliśmy przystąpić do dalszej budowy państwa polskiego, którego podwaliny położyliśmy przez proklamację z dnia 5 listopada 1916 r.

Twardy stan wojenny nie pozwala jeszcze niestety, by polski Król okrył nowym blaskiem starą koronę polską oraz by powołana z powszechnych i bezpośrednich wyborów reprezentacja narodowa podjęła prace dla dobra kraju. Natomiast jest wolą Naszą oddać już dziś władzę państwową w istotnej jej części w ręce narodowego rządu, podczas gdy prawa i interesy narodu poruczone być mają nowej, rozszerzonej Radzie Stanu. Mocarstwa okupacyjne zastrzegają sobie w zasadniczej zgodzie z wnioskami mężów zaufania kraju te tylko prawa, których utrzymania stan wojenny wymaga.

Mam nadzieję, iż ten nowy krok na drodze realizacji samodzielnego państwa polskiego okaże się zbawiennym w swych skutkach i przyczyni się do tego, by kraj, którego rozwój wolnościowy, kulturalny i gospodarczy panowanie rosyjskie tak długo gwałtownie tłumilo, doszedł do pokojowej i świetnej przyszłości, siłą własnych obywateli, w wolnej z własnego postanowienia płynącej łączności z mocarstwami centralnymi, które stoją przy nim w wiernej przyjaźni.

Polecam więc Panu wydać załączony patent o ustanowieniu władzy państwowej w Królestwie Polskiem wspólnie z c. i. k. austriacko-węgierskim Generalnym Gubernatorem wojennym w Lublinie.

Wielka Główna Kwatera, 12 września 1917 r.

Wilhelm I. R.

Do Mego Generalnego Gubernatora w Warszawie, Generała Piechoty v. Beselera.

Kochany Hrabio Szeptycki!

W zupełnej zgodzie z mym dostojnym sprzymierzeńcem J. C. Mością Cesarzem Niemieckim jest moją wolą prowadzić dalej zgodnie z manifestem z dnia 5 listopada 1916 r. odbudowę państwa polskiego, ażeby oswobodzony od ciężkiego jarzma kraj,

⁸⁵⁵ M. Brensztejn notuje: „Po wiecu uchwalono, zaproponowaną przez Prezydium rezolucję protestującą przeciwko zamierzonej przez Niemców „Tarybie” litewskiej i domagającą się niepodległej Litwy demokratycznej”. – Zob. też *Aneks*, s. 1014–1017, „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LXIII* (druk jako rękopis), nr 69 z 27 października 1917 r., s. 13–22.

⁸⁵⁶ Zob. K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej...*, dok. 48, s. 88.

o ile na to pozwala położenie wojenne, już teraz przystąpił do zbawiennego rozwoju swych bogatych sił państwowo-twórczych, kulturalnych i gospodarczych.

Z powodu ciężkich czasów wojennych, jakie przeżywamy, nie jest możliwym, ażeby znowu do stolicy kraju zawitał król polski, jako piastun okrytej wiekową sławą korony Piastów i Jagiellonów, ażeby oparta na zasadach demokratycznych reprezentacja narodu zasiadała w Warszawie dla dobra kraju; ale już teraz mają być powołane do życia odpowiadające życzeniom narodu, na miejsce instytucyj tymczasowych, organy Królestwa Polskiego, wyposażone we władzę prawodawczą i wykonawczą, tak iż od tej chwili władza państwowa w swej istotnej części będzie spoczywała w rękach rządu narodowego.

Dla władz okupacyjnych zastrzeżone będą w istotnej zgodzie z wnioskami mężów zaufania kraju te tylko prawa, które niezbędnymi czyni stan wojenny.

Oby temu nowemu znacznemu krokowi na drodze wykończenia budowy państwa polskiego towarzyszyło błogosławieństwo Wszechmocnego i oby krok ten przyczynił się do tego, ażeby przyszłość wolnej Polski szczęśliwą była w dobrowolnej łączności z państwami centralnemi, które uwolniły kraj od jarzma rosyjskiego, oraz godną wielkiej przeszłości narodu polskiego. Stosownie do tego upoważniam Pana do ogłoszenia załączonego patentu o władzy państwowej w Królestwie Polskiem, razem z Cesarsko-Niemieckim general-gubernatorem w Warszawie.

Karol.

Pismo obu Gener.-Gubernatorów do Komisji przejściowej Polskiej Rady Stanu.

Rządy Rzeszy niemieckiej i Austro-Węgier przedłożyły swym monarchom propozycje tymczasowej Rady Stanu z 3-go lipca 1917 r. o prowizorycznej organizacji najwyższych władz państwowych Polskich. Ich Cesarskie Mości, Cesarz Niemiec i Cesarz Austrii, Apostolski Król Węgier polecieli nam wydać załączony patent, który ustala zasady tymczasowych urządzeń konstytucyjnych Państwa Polskiego.

Rządy sprzymierzone widzą w utworzeniu Rady Regencyjnej środek stosowny nie tylko, żeby Państwu Polskiemu dać powszechnie uznaną reprezentację, lecz także żeby przygotować przyszłą monarchię. Rada Regencyjna bowiem jest aż do powołania Głowy Państwa najwyższą przedstawicielką Państwa Polskiego i z zastrzeżeniem międzynarodowego stanowiska Państw Okupacyjnych wykonywa prawa Głowy Państwa.

Pierwszem zadaniem Rady Regencyjnej będzie powołanie prezydenta ministrów, którego zatwierdzenie, zastrzegają sobie Rządy sprzymierzone. Prezydent ministrów podejmie natychmiast wszystkie potrzebne kroki, by w tych działach administracji, które są przekazane Polskiej władzy państwowej, przeprowadzić organizację ministerstw i poza tem także w drodze rokowań z Władzami Okupacyjnymi doprowadzić do końca organizację Polskich władz państwowych.

By życzeniom i interesom wszystkich kół narodu Polskiego zapewnić przedstawicielstwo, ma znów powstać Rada Stanu w nowym kształcie, powiększonym składzie i z większemi atrybutami. Rada Stanu jest poprzednikiem Sejmu Polskiego. Zadania jej są natury prawodawczej. Podczas gdy rozporządzenie 26. listopada, 1. grudnia 1916 r. przyznaje tymczasowej Radzie Stanu tylko głos doradczy, ma obecnie Rada Stanu otrzymać na polu prawodawczym głos stanowczy. Rada Stanu zwoływana będzie przez Władzę Regencyjną na sesye. Prawa Rady Stanu i prerogatywy Państw Okupacyjnych określone są bliżej w patencie.

Mocarstwa sprzymierzone ufają, że uczyniony obecnie dla realizacji aktu z dnia 5. listopada 1916 r. dalszy krok na polu budowy Państwa Polskiego dokona się z czynnym udziałem najszerszych warstw społeczeństwa polskiego; mają nadzieję, że rokowania co do wszystkich szczegółów organizacji pojdą szybko i że pomyślny rozwój stosunków doprowadzi do dalszego przelewania władzy rządowej w ręce polskie.

v. Beseler.

Szeptycki.

Patent z dnia 12 września 1917 r. o ustanowieniu władzy państwowej w Królestwie Polskiem

Artykuł I. 1. Najwyższą władzę państwową w Królestwie Polskiem oddaje się aż do jej objęcia przez Króla lub Regenta Radzie Regencyjnej, nie naruszając międzynarodowego stanowiska Państw Okupacyjnych.

2. Rada Regencyjna składa się z trzech członków, których Monarchowie Mocarstw Okupacyjnych na ten urząd wprowadzą.

3. Akty rządowe Rady Regencyjnej kontrasygnuje odpowiedzialny Prezydent ministrów.

Artykuł II. 1. Władzę prawodawczą wykonywa Rada Regencyjna ze współudziałem Rady Stanu Królestwa Polskiego na podstawie tego patentu, oraz ustaw, które następnie będą wydane.

2. W dziedzinach, których administracja nie jest jeszcze przekazana Polskiej władzy państwowej, mogą wnioski prawodawcze być traktowane w Radzie Stanu tylko za zgodą Państw Okupacyjnych. W tych dziedzinach obok organów państwowych Królestwa Polskiego, wymienionych pod liczbą 1, może na razie także Generalny Gubernator wydawać rozporządzenia z mocą prawa, jednakże tylko po wysłuchaniu Rady Stanu. Ponadto może Generalny Gubernator dla zabezpieczenia ważnych interesów wojennych wydawać niezbędnie potrzebne zarządzenia z mocą prawa i spowodować ich obowiązujące ogłoszenie i przeprowadzenie także przez organa Polskiej władzy państwowej. Rozporządzenia Generalnego Gubernatora mogą tylko w ten sam sposób być zniesione lub zmienione, w jaki przyszedł do skutku.

3. Ustawy i rozporządzenia Polskiej władzy państwowej, z których dla ludności wypływają prawa i obowiązki, muszą przed wydaniem ich być podane do wiadomości Generalnego Gubernatora tego Państwa Okupacyjnego, w którego obszarze administracyjnym mają wejść w życie i mogą otrzymać moc obowiązującą tylko wówczas, jeżeli Generalny Gubernator nie sprzeciwi się im w ciągu dni 14 po przedłożeniu.

Artykuł III. Rada Stanu ustanowiona będzie na podstawie osobnej ustawy, wydanej za zgodą Państw Okupacyjnych przez Radę Regencyjną.

Artykuł IV. 1. Zadania judykatury i administracji wykonywane będą przez Polskie sądy i urzędy, o ile są oddane Polskiej władzy państwowej, poza tem zaś na czas trwania okupacji przez organa Państwa Okupacyjnego.

2. W sprawach, które dotyczą praw lub interesów Państwa Okupacyjnego, może Generalny Gubernator spowodować ponowne zbadanie w toku prawnej instancyi, legalności rozstrzygnięć i zarządzeń Polskich sądów i urzędów, a przy wyrokowaniu lub rozstrzygnięciu w najwyższej instancyi bronić tych praw lub interesów przez swego przedstawiciela.

Artykuł V. Polska władza państwowa będzie miała prawo międzynarodową reprezentację Królestwa Polskiego i zawieranie umów międzynarodowych wykonywać dopiero po ustaniu okupacji.

Artykuł VI. Patent niniejszy wchodzi w życie z chwilą ustanowienia Rady Regencyjnej.

v. Beseler

Szeptycki

><

[Inc.] W sprawie budowy państwa polskiego »Norddeutsche Allg. Zeitung« pisze między innymi:

Ustrój państwowy, jaki obecnie otrzymuje Polska, jest tworem wojny. Może on przygotować przyszły rozwój, nie może jednak ustalać tego rozwoju we wszystkich szczegółach i w formach sprecyzowanych. W jakich granicach i w jakich formach ostatecznych oraz ustosunkowaniach znajdzie w końcu życie państwowe terytoriów obecnych general-gubernatorstw swe stałe ukształtowanie, rozstrzygnie się dopiero przy zawieraniu pokoju. Dopiero wówczas wszystkie wzajemne związki państwowe, stosunki i orientacje w Europie otrzymają stałe podstawy na przyszłość.

Od samych Polaków, którym obecnie po raz pierwszy od przeszło stu lat danem jest wykazać w czynach na gruncie realno-politycznym swoje bogate i wielostronne uzdolnienia, będzie zależeć pokierowanie oddanego w ich ręce państwa w kierunku, odpowiadającym wielkim interesom przyszłości narodu polskiego. Polskim mężom stanu i urzędnikom, całemu narodowi polskiemu powierzona jest obecnie piecza i rozwój idei proklamacji 5-go listopada 1916. Oby się Polakom z Królestwa udało wypełnić zadanie swojej państwowości w owocnej, pozytywnej pracy dla szczęścia narodu. Tylko wówczas, kiedy skierują oni nawę państwa polskiego na tory stałej wspólności sąsiedzkiej z państwami centralnymi, które dzięki bohaterskim czynom swych armii stworzyły podstawy tego państwa, wypłynę z aktu 5-go września 1917 szczęście i błogosławieństwo dla Polski kongresowej.

»Czas« pisze:

Patent, wydany w odpowiednio uroczystej formie przynosi nam niewątpliwie bardzo wiele. Kompetencję mocarstw okupacyjnych zamyka w porównaniu do stanu obecnego w ścisłych rozmiarach, to jest w tych, »których – jak się wyraża pismo odręczne – domaga się stan wojenny«. Najwyższą władzę nad krajem powierza w zasadzie Radzie regencyjnej, którą mają zamianować okupanci, dzierżący do dnia 15 września, na mocy prawa wojny, pełnię władzy. Nie jest wprawdzie w patencie powiedziane, kto ma skład Rady regencyjnej zaproponować mocarstwom, ale, jak skądinąd wiadomo, propozycja ma wyjść z łona samego społeczeństwa, bo od Tymczasowej Rady Stanu.

Rada regencyjna ma mieć najważniejsze funkcje zwierzchnicze: wydawanie ustaw (przy współdziałaniu Rady Stanu) w sprawach niezastrzeżonych okupantom, oraz nominację rządu wykonawczego. W sprawach dotychczas polskiej władzy nie oddanych, ma mieć możliwość ustawodawczej inicjatywy. Ustawy, wydane przez polską władzę, mają być tylko podawane do wiadomości władzy okupacyjnej; nie potrzebują jednakże w zasadzie jej zatwierdzenia. Oprócz władzy ustawodawczej otrzymuje polska władza państwowa zadania administracyjne i sądowe o bliżej w patencie nieokreślonych granicach, ale jak wynika z dotychczasowych zapowiedzi i zarządzeń (co do sądownictwa, oświaty, gospodarstwa) w granicach szerokich i dla nas korzystnych. Rozstrzygnięcia polskich sądów administracyjnych są zabezpieczone przed samowolnymi ograniczeniami ze strony organów okupacyjnych, co wyraźnie patent potwierdza. Tylko prowadzenie samodzielnej polityki zagranicznej wychodzi przez czas wojny poza ramy kompetencji Rady regencyjnej.

Równocześnie zostanie zapowiedziane powołanie przez Radę regencyjną polskich ministerstw z prezydentem gabinetu na czele, oraz rozszerzenie składu i kompetencji Rady Stanu, która ma być poprzedniczką polskiego sejmku, opartego na demokratycznej podstawie.

Oto ważniejsze zarysy tej organizacji przejściowej, którą stwarza patent dwóch cesarzy z dniem dzisiejszym na ziemiach polskich. Polityczne jego znaczenie jest niezmiernie doniosłe. Jeżeli potrafimy go wyzyskać i w krótkim przeciągu czasu wytworzyć na jego podstawie organ zwierzchniczy (Radę regencyjną), organ wykonawczy (ministerstwa) i organ współdziałający w ustawodawstwie (Rada Stanu), to kongres europejski zastanie nas w pełnym toku budowy państwa, a fakt ten będzie musiał znaleźć uwzględnienie przy regulowaniu stosunków Europy. Państwo polskie będzie miało wszelkie warunki, aby samodzielnie i równorzędnie stanąć obok innych narodów europejskich.

> <

Proklamowanie Państwa Polskiego. Ogłoszenie manifestu w Warszawie.

W sobotę, jak już donosiliśmy, odbył się w Zamku królewskim w Warszawie akt uroczystego odczytania reskryptów cesarza Niemiec i cesarza Austrii – króla Węgier, zapowiadających dalszą budowę Państwa Polskiego. Pierwszy z reskryptów tych odczytał J.E. generał-gubernator v. Beseler, drugi, austriacko-węgierski komisarz przy Tymczasowej Radzie Stanu, bar[on] Konopka w języku polskim.

Następnie w imieniu delegacji polskiej, złożonej z b. członków Tymczasowej Rady Stanu pp.: Mikułowskiego-Pomorskiego, Bukowieckiego i Natansona, przemówił p. Mikułowski-Pomorski w te słowa:

»Wasza Ekscelencyo! W imieniu Komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu, proszę o wyrażenie obu Monarchom hołdu naszego i głębokiej wdzięczności. Tymczasowa Rada Stanu z zadowoleniem uznaje, w utworzeniu najwyższej państwowej władzy polskiej i rządu polskiego, spełnienie swych najbliższych dążeń.

Najwyższe orędzia obu Monarchów tudzież ogłoszony nam patent – tworzą podstawę dalszej budowy Państwa Polskiego. Znamionują one ogromny krok naprzód w urzeczywistnieniu postanowień ogólnych manifestu z dnia 5 listopada r. 1916, który w narodzie polskim zbudził tak wielkie nadzieje.

W czasie wojny, wśród szczytu ich zwycięskiego oręża, mocarstwa centralne spełniają oczekiwania Polaków, umacniając tą drogą węzły, które w przyszłości pogodzą politykę Państwa Polskiego z polityką tychże mocarstw.

W odpowiedzi generał-gubernator zwrócił się do zgromadzonych z przemową następującą:

»Panowie! Pozwólcie mi wyrazić kilka słów jeszcze. Ogłoszone wam przed chwilą orędzia obu potężnych monarchów i rządów ich świadczą niezbicie, że owe rządy – tak dziś jak i przedtem – opierają się trwale na zasadzie manifestu z dnia 5. listopada 1916 r. i zdecydowane są powołać do życia niepodległe Państwo Polskie, z otwartym atoli zastrzeżeniem szczerego sojuszu z mocarstwami centralnymi.

Panowie! Dziś Polska przeżywa chwilę w swych dziejach epokową. Starajcie się skorzystać z niej i wielki cel, zjawiający się przed wami, tak ująć i pokierować, by to, co dnia 5 listopada r. 1916 przedstawiało się, jako odległa przyszłość, mogło stopniowo być urzeczywistnione ku błogostawieństwu i szczęściu Waszej ojczyzny.

Proszę jednak zarówno obecnych tu szanownych Panów, jak i tych wszystkich, co powołani będą do współpracownictwa w tym wielkim dziele, by umocnili w sobie świadomość, że Polska, w sojuszu i z przyjazną pomocą tudzież pod przewodnictwem mocarstw centralnych, winna z samej siebie siły wydobyć. Starajcie się również odierać wszelkie niepowołane, a tak częste interwencje, z którymi strona przeciwna ku Wam się zwraca.

Nie potrzebuję was zapewniać, gdyż sami to wiecie, że stajemy tu z jak najlepszymi dla kraju waszego życzeniami. Urzeczywistnienie ich od Was samych zależy».

Ogłoszenie proklamacyi w Lublinie

W Lublinie odbył się także w sobotę uroczysty akt proklamacyi o ustanowieniu państwa polskiego.

Od rana przystrojono wszystkie budynki rządowe w chorągwie o barwach polskich i austro-węgierskich. Już przed godziną 11 przed południem rozpoczął się zjazd przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, które chciały wziąć udział w tym, tak dawno upragnionym, uroczystym akcie, ustanawiającym władzę państwową w Polsce.

Przed sionek pałacu gubernatorskiego i główną salę posłuchań przystrojono bogato w zieleń i kwiaty. Podwyższenie, przeznaczone dla generała-gubernatora, zdobiły chorągwie o barwach Polski i monarchii, wśród których widniał ubrany wawrzynami portret cesarza Karola, a nad nim rozpościerał swe skrzydła biały orzeł polski.

Na czas uroczystości pełnił straż honorową przed pałacem oddział polskich Legionów, wraz z oddziałem 58 pp. Wewnątrz gmachu pełnił straż pluton 13-go pułku ułanów. W sali zgromadzili się wszyscy wyżsi oficerowie i szefowie departamentów sekcji wojskowej i cywilnej, przedstawiciele komend powiatowych, komendy stacyj i zakładów wojskowych, oraz załogi w Lublinie.

Udział reprezentantów społeczeństwa był bardzo liczny. Zjawili się ks. administrator Kwiet [!]⁸⁵⁷, z księżmi Dębińskim, Krasuckim⁸⁵⁸ i innymi. – Po raz pierwszy wystąpiło in corpore polskie sądownictwo. Dalej byli prezydent miasta Bajowski⁸⁵⁹ z wiceprezydentami oraz wyższymi funkcjonariuszami magistratu i wielu przedstawicielami Rady miejskiej. Oprócz tego były reprezentowane: milicya lubelska, główny komitet ratunkowy, krajowa Rada gospodarcza, gmina wyznaniowa żydowska, weterani z 1863 r. Z prowincji przybyli prezydent miasta Dąbrowy i członkowie Rady miejskiej Chełmu [!]. Osobną liczną grupę tworzyli członkowie tutejszego klubu polskiego i innych zrzeszeń politycznych. Dalej byli przedstawiciele własności ziemskiej, przemysłowców i robotników. Nadto wszystkie znajdujące się w Lublinie instytucje polskie i stowarzyszenia wysłały swoich delegatów. Najliczniej zjawili się przedstawiciele włościństwa pod wodzą prezesa centralnego zarządu Zjednoczenia

⁸⁵⁷ Zenon Kwiek (1868–1949) – kanonik kapituły Katedry Lubelskiej, administrator diecezji lubelskiej i podlaskiej (1914–1918), następnie rektor diecezjalny lubelskiego Seminarium Duchownego (do 1932), kapelan siostr sług Jezusa w Lublinie (od 1938); w 1940 r. więziony na zamku lubelskim.

⁸⁵⁸ Florian Krasuski (1875–1952) – ksiądz, dr filozofii w zakresie muzykologii i sławistyki, profesor Seminarium Duchownego, archiwariusz, prefekt szkolny; w kapitule katedralnej lubelskiej kolejno: kanonik gremialny (1919), prałat scholastyk (1931), prałat-kustosz (1942); po przejściu na emeryturę został archiwariuszem kurialnym i urząd ten sprawował do śmierci.

⁸⁵⁹ Wacław Bajkowski (1875–1941) – adwokat, działacz społeczny, jeden z organizatorów sądownictwa obywatelskiego w Lublinie (1915); sędzia Trybunału Lubelskiego (5 września–21 listopada 1915); brał udział w organizowaniu samorządu miejskiego w Lublinie; od 13 grudnia 1916 do 28 marca 1918 r. prezydent m. Lublina; rząd Jana Kucharzewskiego 9 lutego 1918 r. powołał go na stanowisko komisarza wyborczego w Lublinie przed wyborami do Rady Stanu Królestwa Polskiego; w 1919 r. przeniósł się do Zamościa i otworzył kancelarię adwokacką, którą prowadził do 1940 r.

ludowego, Jana Sadlaka⁸⁶⁰, członków zarządu Gładysza, Andrzeja Wójcika i wielu wójtów ze wsi okolicznych itd. Imieniem prasy zjawili się wszyscy redaktorzy naczelni pism codziennych, wychodzących w Lublinie.

Wpół do 12-ej otworzyły się podwoje, wiodące do głównej sali, i wszedł jenerałny gubernator, hr. Stanisław Szeptycki, wraz z przydzielonym jenerałem J.E. marszałkiem polnym Pruszyńskim⁸⁶¹ i szefem sztabu jenerałnym pułkownikiem Hausnerem⁸⁶².

Równocześnie zjawili się na sali szef cywilny J.E. dr Jerzy Poraj Madeyski, zastępca austro-węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych, poseł hr. Hoening, z sekretarzem legacyjnym, bar. Hauenschildem, zastępca naczelnej komendy armii niemieckiej, podpułkownik Bülow, z adjutantem rotmistrzem księciem na Raciborzu, komendant powiatu lubelskiego podpułkownik Obertyński oraz deputacya polskich Legionów, złożona z dwóch oficerów i dwóch szeregowców, która równocześnie pełniła straż honorową przy jenerał-gubernatorze w czasie proklamacyi.

Hr. Szeptycki, stanąwszy na podniesieniu, odczytał donośnym głosem wystosowane do niego najwyższe pismo odręczne cesarza Karola, dalej pismo obu jenerał-gubernatorów do komisji przejściowej w Królestwie Polskim. Następnie przemówił hr. Szeptycki do zebranych w te słowa:

Szanowni Panowie! Losy narodu polskiego spoczywają więc od tej chwili w rękach samego narodu. Poczucie tego doniosłego historycznego faktu da z pewnością całemu społeczeństwu tę zgodną siłę, aby doprowadzić dzieło upaństwowienia Polski do pomyślnego końca. Będąc pewnym, że słowo stanie się ciałem, wznoszę okrzyk: Niech żyje prawowity i prawomocny rząd polski!

Wśród ogólnego wzruszenia zebrani okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli a orkiestra zaintonowała hymn: »Jeszcze Polska nie zginęła!«

Na tem uroczystość zakończono.

17 września 1917 r. Chleb dzisiaj kosztuje 75 kop. funt; pud mąki żytniej grubo mielonej – 30 rb.

Z powodu zjazdu litewskiego, dziś wieczorem w sali „Lutni” artyści litewscy odegrają sztukę 4 akt[ową] pt. „Powrócili” („Sugrižo”) przerobioną przez

⁸⁶⁰ Jan Sadlak (1867–1948) – polityk, działacz i przewodniczący Wydziału Narodowego Lubelskiego, w czasie I wojny światowej aktywny uczestnik walk o niepodległość; współzałożyciel i prezes partii Zjednoczenie Ludowe, działającej na ziemiach Królestwa Kongresowego i w Wielkopolsce; Zjednoczenie włączyło się w prace Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, popierało Radę Stanu i Radę Regencyjną; po połączeniu Zjednoczenia Ludowego z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast” prezes PSL „Piast” (listopad–grudnia 1918).

⁸⁶¹ Stanisław Napoleon Ursyn-Pruszyński (1857–1929) – cesarski i królewski szambelan, generał porucznik c. i k. armii, generał dywizji Wojska Polskiego; po 11 listopada 1915 r. w służbie okupacyjnej na Wołyniu i Chełmszczyźnie; komendant obwodowy w Zamościu, w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym (październik 1916); na początku następnego roku przeniesiony został do Lublina w charakterze „generała przydzielonego” do C.K. Komendy Generalnego Gubernatora w Królestwie Polskim; współpracował z gen. mjr Stanisławem Szeptyckim; od 28 stycznia do czerwca 1918 r. zastępca c. i k. generalnego gubernatora, gen. broni Karla von Kuka.

⁸⁶² Ryszard Jan Hausner (1868–1925) – generał brygady Wojska Polskiego; zawodowy oficer c. i k. armii; w Wojsku Polskim od 1918 r.; od 23 listopada 1918 do 20 czerwca 1919 r. (do końca wojny polsko-ukraińskiej) dowódca 2 pułku Strzelców Lwowskich (późniejszy 39 pułk piechoty Strzelców Lwowskich); 7 maja 1919 r. został formalnie przyjęty do Wojska Polskiego z byłej armii austro-węgierskiej, z zatwierdzeniem posiadanego stopnia podpułkownika i przydzielony do 39 pułku piechoty Strzelców Lwowskich; inspektor piechoty przy Dowództwie Okręgu Generalnego „Lwów”; dowódca XX Brygady Piechoty (październik 1920–kwiecień 1921); dowódca X Brygady Piechoty (od marca 1921); zastępca dowódcy 6 Dywizji Piechoty; od 1 grudnia 1921 r. w stanie spoczynku.

J. Strazdas⁸⁶³ z powieści Rodziewiczówny „Szary proch”. Prace swoje zjazd rozpocznie jutro rano; oczekuje się ok. 200 osób⁸⁶⁴.

Przytaczam ostry, bezwzględny okólnik w sprawie druków – zdaje się nie mający wiele wspólnego z działalnością wojenną:

Oberbefehlshaber Ost
(Oberquartiermeister)
Buchprüfungsamt Tgb. N 6890

Rozporządzenie o prasie z dn. 10 VII 1916 r. z odmianami z d. 30 XI 1916 r. oraz 25 III 1917 r. otrzymuje następujące uzupełnienie obowiązujące od d. 1 września 1917 r.

A. 1. Od 1 września 1917 r. muszą wszystkie książki i druki, ukazujące się w obszarze Ob. Ost albo mające być wywiezione stąd, zaopatrzone w dopisek licencyjny następujący: „Zur Verbreitung im Gebiete Ob. Ost und zur Ausfuhr zugelassen. Buchprüfungsamt Ob. Ost”. (Dopuszczone do rozpowszechnienia w Ob. Ost oraz do wywozu z niego).

2. Na nowych książkach itd. powinien nakładca wydrukować ten dopisek zaraz na karcie tytułowej; na książkach, które się już ukazały, wyciśnie dopisek miejscowa „Presstelle” za pomocą stempla, po udzieleniu pozwolenia ku temu przez „Buchprüfungsamt”. Broszury mają mieć dopisek także na okładce.

3. Każdy, kto zamierza wysłać książki, musi wnieść podanie do miejscowej Pressstelle o ostemplowanie; w razie przekroczenia przepisów, karane będą wszystkie osoby, biorące udział w przesyłce.

B.1. Drukarnie, jako też wszyscy zamawiający, powinni przedłożyć w rękopisie wszelkie do druku otrzymane zamówienia w Presstelle, o ile by zaś zamówienia te nie były dopuszczone do handlu i nie mają wyraźnie widoczny dopisek licencyjny „Buchprüfungsamt Ob. Ost”.

2. Wzbronionem jest rozpowszechnianie zgłoszonych druków lub doręczanie ich zamawiającemu przed otrzymaniem licencji.

3. Obowiązek zgłoszenia istnieje także, choćby druki deklarowano jako „Brief” (list), „vertraulich” (poufne), „zum Privatgebrauch” (do użytku prywatnego) lub „nur für Mitglieder” (tylko dla członków) i tym podobne.

4. Wszystkie przyrządy służące do wykonania, klisze, matryce itd. oraz odbitki i przetłoczone na maszynie do pisania kopje, muszą być zgłoszone.

5. Wykroczenia przeciw postanowieniom powyższym A i B karane będą według cyfry V rozporządzenia o prasie z d. 10 VII 1916 r.

Von Seiten des Oberbefehlshaber
Der Oberquartiermeister
v. Brandenstein.

⁸⁶³ Justas Strazdas (1895–1967) – litewski dziennikarz rolny, weterynarz, absolwent Szkoły Rolniczej w Datnowie (1917) i Instytutu Weterynarii w Tartu (1920), zastępca dyrektora Departamentu Reformy Rolnej Litewskiego Ministerstwa Rolnictwa (1921–1926); kierownik Wydziału Prasy Izby Rolniczej (1926–1940), redaktor gazety „Ūkininko patarėjas” („Poradnik Rolniczy”) (1945–1953); agronom (1957–1961); członek Związku Dziennikarzy Litewskich.

⁸⁶⁴ W przededniu Zjazdu litewskiego wrócił do Wilna z niemieckiego obozu koncentracyjnego działacz litewski adwokat Jan Wilejszys. M. Brensztejn, zapisek z 17 września 1917 r.

Nie podlega już kwestii, że rząd tymcz[asowy] rosyjski zwyciężył rozpoczynający się rokosz, – i to bez krwi rozlewu. Awanturnicze przedsięwzięcie Korniłowa zbankrutowało i jego główna kwatery poddała się. Hetman Kozaków dońskich, Kaledin, został aresztowany. [Kierenski] zwyciężył na całej linii i jest silniejszym niż kiedykolwiek; jest obecnie faktycznym, jeżeli nie nominalnym, dyktatorem. Do rządu tymczasowego napływa z całej Rosji istna powódź rezolucji, uchwał i oświadczeń, wypowiadających w najsilniejszych wyrażeniach wierność i oddanie rządowi.

Wykryło się jeszcze jedno dyplomatyczne matactwo niemieckie, dodając im nowych na tem polu laurów. Ta razą mocno skompromitowana została neutralność szwedzka. Mianowicie wobec przerwania wszelkiej komunikacji między Ameryką i Niemcami, poseł niemiecki w Argentynie hr. Luxburg⁸⁶⁵ przesyłał w maju i lipcu r. bież. telegramy do rządu niem[ieckiego] za pośrednictwem dyplomacji szwedzkiej. Ponadto same wskazówki dawane przez posła swojemu rządowi, były szczerze „pruskie”; np. w depeszy d. 19 lipca 1917 r.: „Co do parowców argentyńskich, radzę albo zmuszać je do zawrócenia, albo też topić je bez pozostawiania śladów, lub też dawać im wolny przejazd. Wszystkie one są bardzo małe”. – Depesze wykrył rząd Stanów Zjedn. Poseł hr. L[uxburg] otrzymał termin 24 godziny na opuszczenie Argentyny. Na Szwecję koalicja ma wyrzucić nacisk dyplomatyczny, poparty zarządzeniami w sprawach ekonomicznych.

W Budapeszcie, z braku żywności, wydalani są wszyscy poddani niemieccy i austriaccy.

18 września 1917 r. Dwuletnia rocznica wejścia Niemców do Wilna nie została niczem zaznaczona, ani ze strony mieszkańców, ani zdobywców.

Zjazd litewski rozpoczął się nabożeństwem w katedrze o g. 8-iej rano, na którym wygłoszono kazanie okolicznościowe w obecności ks. Administratora. W zjeździe duży udział przyjmują księża litewscy; rzuca się to bardzo w oczy i o tem szczególnie mówią w mieście, bo więcej nic o naradach nie wiemy. Zjazd zajmie czas od dnia dzisiejszego (wtorek) do soboty; odbywa się w teatrze polskim na W[ielkiej] Pohulance. Teatr z tej okazji udekorowano; na zewnątrz, nad głównym wejściem umieszczono 3 chorągwie: średnia, większych rozmiarów, czerwona z białą pogonią litewską; obok niej 2 mniejsze narodowe litewskie, tj. czerwone z zielonem. Wewnątrz teatr ubrano zielenią, nad sceną – emblematy litewskie⁸⁶⁶.

⁸⁶⁵ Karl Ludwig von Luxburg (1872–1956) – niemiecki dyplomata, chargé d'affaires w Buenos Aires (1917). Latem 1917 r. wysłał do Berlina przez szwedzkie poselstwo via Sztokholm tajne depesze, które zostały podane do wiadomości publicznej przez sekretarza stanu USA Roberta Lansinga. Nakłaniał w nich, aby niektóre neutralne statki argentyńskie były przez flotę niemiecką zniszczone bez śladu. Był aktywny również na terenie Brazylii. Publikacja dokumentów doprowadziła do odwołania hr. Luxburga z Argentyny i przystąpienia Argentyny do wojny. Luxburg był także ministrem pełnomocnym w Urugwaju i po odwołaniu z Argentyny, poprosił o paszport do Montevideo, a nie do Berlina.

⁸⁶⁶ Szerszy opis pierwszego dnia Zjazdu Litewskiego zamieścił M. Brensztejn: „Pierwszy dzień zjazdu delegatów litewskich. Rano nabożeństwo w kościele katedralnym. Mszę świętą odprawił ks. kanonik Kuchta bez asysty. W stallach siedział J.E. ks. Administrator Michalkiewicz i inni prałaci i kanonicy. W prezbiterium siedziało około 50-ciu księży przyjezdnych. W głównej nawie stały dzieci trzech ochron litewskich, sługi – Litwinki z Towarzystwa św. Zyty, przyjezdni na zjazd delegaci i nieco publiczności. Porządek utrzymywali czterej członkowie litewskiej straży honorowej, mający na ramieniu opaski czerwono-zielone. Podczas mszy chór śpiewał ad hoc skomponowane pieśni litewskie. Kazanie w języku litewskim wygłosił ksiądz

Polacy złożyli do władz niemieckich podanie o wiec polski polityczny, na najbliższą niedzielę; inicjatywa wyszła od nar[odowych]-dem[okratów]; udział wezmą wszyscy Polacy.

Za pud żyta w ziarnie płacimy 30 rb.; kartofle na rynku kosztują 18 kop. funt; masło – 9 mk f.

W.T.B. z Warszawy donosi, że w sobotę 15 bm. obaj komisarze rządowi, z polecenia swych rządów, zaproponowali komisji przejściowej wymienić osoby, jakie należałoby polecić rządowi sprzymierzonym w charakterze członków Rady Regencyjnej.

Omawiając akt z dn. 12 bm. niem[iecka] prasa prawicowa i wszechniemiecka wypowiada pełne niechęci względem Polski uwagi. Np. „Kreuz Ztg.” mówi: Możemy tylko żałować, że ustąpiono naciskowi Polaków i to nie tylko rosyjskich, i uczyniono tak istotny krok w kierunku ukształtowania polskiej państwowości. – „Post” oświadcza, iż nie można mieć nadziei na zmianę nastrojów w Polsce, i pod tym względem nic nie zmieni nawet nowy akt.

Legiony, w charakterze Polskiego Korpusu Posiłkowego⁸⁶⁷, z Królestwa zostały przeniesione do Przemyśla⁸⁶⁸; obecnie odbywa się przebrojenie; zamiast posiadanej broni syst[emu] niemieckiego i amunicji, otrzymują broń i amunicję austriacką.

Do nowego ministerium austriackiego powołano po raz pierwszy Rusina z Galicji – Horbaczewskiego⁸⁶⁹. Dowodzi to zasadniczego zwrotu w prawno-politycznym położeniu Ukraińców w Austrii – ze szkodą wpływów polskich.

Rząd rosyjski przyznał autonomię całej Kurlandii, Inflantom i Estonii, zastrzegając się, że ostateczna decyzja w tej sprawie należy do konstytuandy. Z powyższą decyzją nowy rząd prawie spóźnił się tak samo, jak się spóźnił stary z autonomią Królestwa Polskiego.

dr Mieczysław Rajnis. Po nabożeństwie delegaci grupkami udali się do zarekwirowanego przez władze niemieckiego gmachu Teatru Polskiego na Wielkiej Pohulance, którego fronton był ozdobiony girlandami z zieleni tudzież chorągwią z białą Pogonią na czerwonym tle z dwiema mniejszymi czerwono-zielonymi chorągiewkami po bokach. Wnętrze widowni i scena również zostały obficie przybrane girlandami z zieleni oraz herbami kolorowymi na tarczach. Z 254 zaproszonych przez Komitet Organizacyjny zjazdu przybyło tylko 213 delegatów. Na scenie zasiadł Komitet organizacyjny, którego prezes dr Jan Basanowicz Zjazd zagał”. Cyt. za: M. Brensztejn, zapisek. 18 września 1917 r. Szeroki opis – zob. Aneks, s. 1009–1010, „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LVIII* (druk. jako rękopis), nr 62 z 29 września 1917 r., s. 23–27.

⁸⁶⁷ Zob. W. Sikorski, *Legiony – Korpusem Polskim*, „Wiadomości Polskie” (Piotrków), nr 97 z 10 października 1916 r., s. 1–4.

⁸⁶⁸ W sierpniu 1917 r., w związku z odmową złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec przez większość legionistów, pozostałości Polskiego Korpusu Posiłkowego zostały z powrotem przekazane pod rozkazy armii Austro-Węgier. W składzie Korpusu pozostali jedynie obywatele Austro-Węgier, którzy złożyli przysięgę. W związku ze stratami osobowymi spowodowanymi kryzysem przysięgowym, w Przemyślu ostatecznie przeformowano Polski Korpus Posiłkowy do następującego składu: II Brygada Legionów Polskich – dowódca płk Józef Haller; 2 pułk piechoty – dowódca ppłk Michał Żymierski; 3 pułk piechoty – dowódca mjr Józef Zajac; 2 pułk Ułanów Legionów – dowódca rtm. Józef Dunin-Borkowski; 1 pułk artylerii Legionów – dowódca mjr Włodzimierz Zagórski; komenda uzupełnień – płk Władysław Sikorski. Dowódcą Korpusu był gen. Zygmunt Zieliński. 25 października 1917 r. PKP w sile 431 oficerów i 7135 podoficerów i szeregowców skierowano w rejon Czerniowiec.

⁸⁶⁹ Antoni Horbaczewski (Antin Jakowycz Horbaczewski, 1856–1944) – adwokat, działacz polityczny, członek Trybunału Stanu w Wiedniu (od 1912) i poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (od 1913); członek Rady Narodowej Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (1918–1919); w 1919 r. reprezentował w Warszawie Symona Petlurę wobec władz polskich; senator z okręgu Tarnopol (1928–1935), marszałek senior (1935).

Rząd tymczasowy rosyjski wszystkie sprawy państwowe złożył do rąk 5-ciu ministrów; [w]śród nich Kierenski prezesem. Ogłosił on odezwę, w której mówi: „Bunt generała Korniłowa został pokonany, jednak zamieszanie, które w ten sposób powstało w szeregach armii i w kraju, jest wielkie. Ojczyźnie i jej wolności znowu grozi śmiertelne niebezpieczeństwo”, – wreszcie odezwa ogłasza Rosję jako republikę.

W zamachu stanu Korniłowa wielką rolę odegrali kolejowcy, którzy natychmiast stanęli po stronie rządu, przez co ogromnie przyczynili się do utrzymania spokoju w kraju.

Do Petersburga wrócili delegaci rosyjscy na konferencję Sztokholmską⁸⁷⁰; Erlich⁸⁷¹, Rozanów⁸⁷², Smirnow⁸⁷³ i Goldenberg; zwiedzili oni wszystkie europ[ejskie] państwa koalicji i są bardzo zadowoleni z rezultatów swej podróży.

19 września 1917 r. Obecnie cała ludność miejska zapisała się do rozmaitych kuchen. Dla zmuszenia do wykonywania swoich rozporządzeń władze mają potężny środek, bo wnet wstrzymują wydawanie kart chlebowych. Przeniesienie się z jednej kuchni do drugiej nie jest łatwe, ponieważ pozwolenia bez przyczyny nie dają. Ponadto takie przeniesienie się związane jest ze zmianą stałej karty chlebowej, za którą ponownie się płaci 1 mk. Tak „Kuchnia dla inteligencji” (N 25) mieszcząca się na ul. Wileńskiej w d[omu] Odyńca, przeniosła się do restauracji b. hotelu Niskowskiego, ponieważ przypisano do niej osoby, mieszkający w okolicy ul. Wileńskiej, musiały zmienić wskutek tego kuchnię, więc wymieniły swoje karty stałe (na nich odbija kuchnia swój stempel), za co kilkaset marek wpłynęło do kasy niemieckiej. – Obecnie nakazana została dezynfekcja osób uczęszczających do kuchen ludowych; o kuchniach dla inteligencji tymczasem nic się nie mówi.

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące oczyszczania od robactwa osób,
korzystających z kuchen ludowych.**

W ciągu najbliższych tygodni wszystkie osoby korzystające z kuchen ludowych winny oczyścić się od robactwa.

Każda osoba otrzyma za pośrednictwem kuchni l u d o w e j, w której jest zapisana, dla siebie i dla każdej osoby z rodziny piśmienne wezwanie Stadthauptmanna, aby

⁸⁷⁰ Konferencja Sztokholmska miała miejsce między 5–12 września 1917 r. Była trzecią i ostatnią z antywojennych konferencji socjalistycznych, po Zimmerwaldzie (5–8 września 1915) i Kienthal (24–30 kwietnia 1916).

⁸⁷¹ Henryk Ehrlich, właśc. Wolf Hersz Ehrlich (1882–1942) – redaktor wydawanego w języku jidysz dziennika „Folks-Cajtung”, adwokat, członek rady miejskiej Warszawy i członek żydowskiej partii socjalistycznej Bund (od 1903, a od 1913 r. członek KC Bundu). Członek egzekutywy Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (od 1930). Z inicjatywy Ehrlicha Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich po obaleniu caratu podjęła uchwałę o prawie narodów do samostanowienia. W lipcu 1917 r. na I Wszechrosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Piotrogradzie wybrany na członka Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCIK), którym pozostawał do przewrotu bolszewickiego (rewolucji październikowej). W czasie rewolucji październikowej opowiadał się za mienszewikami.

⁸⁷² Władimir Nikołajewicz Rozanow – zob. s. 246, przypis 571.

⁸⁷³ Aleksander Nikołajewicz Smirnow – zob. s. 246, przypis 573.

w ściśle oznaczonym czasie i do określonego zakładu do czyszczenia od robactwa przybyła z całą rodziną w celu dokonania dezynfekcji. Po odbytej kąpieli zakład oczyszczania od robactwa zaznaczy na karcie wzywającej, że zgodne z przepisanim porządkiem oczyszczenie istotnie się odbyło. Kartkę tę należy starannie zachować i w oznaczonym na niej dniu przy odbiorze pożywienia oddać ją w kuchni ludowej.

Kto z powodu obłożnej choroby, lub innej poważnej przyczyny nie może w oznaczonym czasie dokonać oczyszczenia od robactwa, winien otrzymać od zarządu odpowiedniej kuchni ludowej piśmienne poświadczenie, że dezynfekcji zaniedbano nie z jego winy. Świadczenie to powinno być przechowywane w kuchni ludowej.

O ile poświadczenie o dokonaniu dezynfekcji lub o zaniedbaniu jej nie z własnej winy, w czasie właściwym nie zostanie doręczone, kuchnia ludowa odpowiednim osobom zupełnie przestanie wydawać jedzenie.

Zapisy do innych kuchni o tyle są dopuszczalne, o ile równocześnie z poświadczeniem meldunkowym przedłożone zostanie świadectwo o dezynfekcji, otrzymane z kuchni, z której dotychczas otrzymywano jedzenie, lub poświadczenie, że albo zaniedbano oczyszczenia nie z własnej winy, albo dokonano go w poprzedniej kuchni w ubiegłym miesiącu kalendarzowym. Niezachowanie tych przepisów karane będzie zgodnie z § 139 rosyjskiej ustawy karnej.

Wilna, den 13. September 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

Gazety niem[ieckie] podają wiadomość, iż rząd niemiecki pośpieszył z wydaniem nowego aktu w sprawie polskiej dlatego, żeby ubiec państwa koalicji w tej sprawie; nastąpiło mianowicie porozumienie między Francją, Anglią i St[anami] Zjedn., aby wobec rozwiązania się Rady Stanu utworzyć „polski rząd pozakrajowy”, na którego czele miał stanąć Dmowski⁸⁷⁴.

Ostatniemi czasy Niemcy wiele rozpisują się o mającym już niezadługo nastąpić pokoju; skrzętnie notują wszelkie pogłoski, głoszące o rozpocząć się mających pertraktacjach jeszcze w r. bież. Ciekawym jest fakt, że po odpowiedzi Wilsona na notę papieża, państwa centralne zwlekają z odpowiedzią; koalicja prawdopodobnie wyczekuje odpowiedzi Niemiec. A rozpuszczane przez Niemców pogłoski o bliskim pokoju jest wyraźnym manewrem wobec ogłoszonej 7-ej pożyczki wojennej.

Również przebąkują Niemcy coraz wyraźniej o całkowitem swoim zrzeczeniu się Belgii, co ma być zaznaczone w odpowiedzi do papieża. Byłby w ten sposób załagodzony kardynalny warunek dla pokoju z Anglią.

Generał Kornilow z 23 generałami i oficerami został aresztowany w gł[ównej] kwaterze (w Mohylowie) przez szefa sztabu generalnego Aleksiejewa i internowany w hotelu surowo strzeżonym.

⁸⁷⁴ Komitet Narodowy Polski (KNP) – założona 15 sierpnia 1917 r. w Lozannie przez Romana Dmowskiego polska organizacja polityczna działająca w latach 1917–1919. Jako siedzibę obrała Paryż. Celem Komitetu była odbudowa państwa polskiego przy pomocy państw ententy. Był uznany przez rządy Francji (20 września 1917), Wielkiej Brytanii (15 października 1917), Włoch (30 października), USA (10 listopada 1917) za oficjalnego reprezentanta odradzającej się państwowo Polski. KNP posiadał swoje przedstawicielstwa w Belgii, Włoszech, Szwecji, Brazylii, Wielkiej Brytanii, USA. KNP formalnie uznął powstały 16 stycznia 1919 r. rząd Ignacego Jana Paderewskiego i rozwiązał się, ale jego działacze nadal aktywnie działali w Paryżu. Roman Dmowski powrócił do Polski dopiero w maju 1920 r.

O konferencji w Sztokholmie „Svenska Telegrambyrån” donosi pom[ieędzy] inn[y]mi: Z manifestu komitetu organiz[acyjnego]. Plan zwołania do Sztokholmu międzynarodowej konferencji pokojowej ani nie jest, ani nie będzie zaniechany. Konferencja odbędzie się, jak tylko sprawa paszportów zostanie uregulowana. Los konferencji sztokholmskiej ściśle jest związany z rewolucją rosyjską. Wyrażamy zarazem niepłonną nadzieję, że socjaliści Niemiec i Austrii zaprotestują energicznie przeciw wszelkiemu planowi, który by zmierzał do pogrzebienia rewolucji i uczynił Niemcy współwinowajcami kontrrewolucji. Zjazd sztokholmski zapoczątkuje nową epokę w walce proletariatu przeciw imperializmowi. – Coraz wyraźniej więc przeciwstawia się Sztokholm Rzymowi, lub na odwrót.

20 września 1917 r. Na podanie złożone przez Polaków z prośbą o pozwoleń zwołania wiecu politycznego na niedzielę 23 bm. otrzymano wczoraj odpowiedź odmowną, bez wyjaśnienia przyczyn. Tak więc, odbyły się w Wilnie, z pozwolenia władz, wiece: żydowski (sjonistów), międzynarodowy i litewski; nie może tylko odbyć się polski⁸⁷⁵.

Przed paru dniami zawitał do Wilna obywatel z Kowieńskiego, p. Kozakowski, – z Rygi, przejazdem do swego majątku. Razem z kilku innymi ziemianami, postanowił on przedostać się na tę stronę rowów strzeleckich w ten sposób, iż wybrałszy najprawdopodobniejszy punkt na froncie, jaki przez Niemców może być zdobyty, przedostać się do niego – i wyczekiwać udatniej ofensywy niemieckiej. W myśl tego założenia przenieśli się oni z Petersburga do Rygi, i tą oto drogą przedostali się do siebie. P. K[ozakowski] opowiadał tymczasem w krótkości, jaka drożyzna panuje w Rosji; w Rydze zmuszony był zrobić letni kośćcjum⁸⁷⁶, który miał na sobie, a zapłacił za niego 546 rb.! Przed wkroczeniem Niemców, funt masła w Rydze kosztował 5 rb.; za parę butów żądano 180 rb. – więc jakby ich nie było. W Petersburgu obiad mający dwa mięsne dania kosztuje 6 rb. i 50 kop.

Opinia publiczna w całej Polsce przyjęła akt z d. 12 bm.⁸⁷⁷ na ogół przychylnie, lecz z powagą i bez entuzjazmu, uważając go jako konsekwencję aktu z dn. 5 listopada r. ub. W tym też charakterze wypowiada się prasa warsz[awska] „Kur[ier] Warsz.” pisze: Do rąk polskich przejdą różne dziedziny administracji, na odpowiedzialności polskiej spocznie obowiązek systematycznego budowania podstaw własnej państwowości. A jakkolwiek czas wojny stawia różne zastrzeżenia i nakłada szereg ograniczeń, pozostanie jednak jeszcze dość rozległa dziedzina prac wstępnych, na której można rozwinąć działalność twórczą i spełnić zadania, wynikające z istotnych potrzeb kraju i społeczeństwa. Ludzie, którym powierzone będzie wykonywanie powyższych

⁸⁷⁵ W *Dzienniku* M. Brensztejna (t. III, s. 40) wklejony jest następujący druk ulotny charakterystyczny dla emocji Polaków litewskich: „Pod adresem pana Smetony, Prezesa Rady Litewskiej.// Nasz odwieczny sąsiad Litwin/na Prusaku wsparty./ Wypowiada nam Polakom/ bój krwawy, zażarty.// Nie masz prawa do tej ziemi/precz za Niemen – woła –/ ten zostanie kto w Litwinie/ przedzierzgnie się zgoła.// Ejże, nie rób harmideru/ cicho siedź w swej chacie./ Takie prawa my tu mamy/ jakie i ty bracie.// Myśmy jak ty, cny Litwinie/ wyrosłi z tej ziemi./ I korzenie nasze w głębi /tkwią na równi z twemi.// Więc jakkolwiek sprzymierzeńca/ możnego nie mamy./ Nie zgębnisz nas/ nie pokonasz/bo my się nie damy.// Kto zalewom oceanu/oprzec się był w stanie./ Ten się pewno nie da wchłonąć litewskiej Śmietanie”.

⁸⁷⁶ Tu: garnitur.

⁸⁷⁷ Mowa o akcie 12 września 1917 r. Zob. s. 373–374.

obowiązków i zadań, staną w całym znaczeniu tego słowa przed sądem historii. Na kogokolwiek ten ciężar odpowiedzialności dziejowej spadnie, będzie mógł podjąć mu skutecznie jedynie wówczas, gdy będzie trafnie ujmował interesy narodowe i pilnie odczuwać wolę Narodu.

Z pism warsz[awskich] dowiadujemy się, że władze okupacyjne poleciły przyjmować w kasach publicznych gen.-gubernatorstwa warsz[awskiego] ruble, wydane przez władze okupacyjne na Litwie, w stosunku 2 marek polskich za rubla. – Wywoła to pewne komplikacje finansowe, ponieważ dotychczas w Warszawie marka (niemiecka czy polska) kosztowała 40 kop.

Prasa warsz[awska] dyskutuje szeroko nad tem, w jaki sposób należy uczcić nadchodzącą rocznicę śmierci Kościuszki. Odpowiedź na ogół brzmi – czynem! Wrażeniowa strona pozostanie w tyle, na stronie. Inicjatywę obchodu przez miasto Magistrat powierzył poecie, dziecku warszawskiemu, Arturowi Oppmanowi (Or-Ot).

Rząd tymcz[asowy] rosyjski aktem d. 12 bm. rozszerzył prawa samorządu Finlandii, co zdaje się Finlandczyków zadowoliło; delegacja senatu fin[andzkiego] przybyła do Petersburga, aby zapewnić Kierenskiego, że w życiu politycznym i gospodarczym Finlandczycy będą kroczyć wspólnie z narodem rosyjskim.

W Niemczech zakazano strząsanie i zbieranie kasztanów, ponieważ są one obłożone aresztem. Rodzice odpowiadają za szkody, wyrządzone w kasztanach przez dzieci. – Przyrządzać konfitury, powidła, oraz suszyć owoce na sprzedaż wolno tylko za pozwoleniem towarzystwa wojennego konserwów owocowych (K.G. für Obstkonserven).

Widocznie w maju i czerwcu r.b. były w Niemczech poważne rozruchy głodowe, ponieważ według „Katolika” (N 109 z 11 IX 17) w Gliwicach (na Śląsku) rada miejska wyznaczyła 315 000 mk na pokrycie szkód, wyrządzonych podczas rozruchów ulicznych w dn. 28 czerwca r.b.

Rząd swoje, a hakatyści swoje. Chociaż rząd zapowiedział także wobec Polaków nową orientację, chociaż zniósł już paragraf językowy, krępujący wolność przemawiania w języku ojczystym na publicznych zebraniach, chociaż zapowiedział zniesienie ustawy o wywłaszczeniu, – to przecież nie ustają u władz podwładnych klócia [!] szpilkami, jak tego dowodem poniższy charakterystyczny dokument, który podajemy za »Dz. Berl.«:

Gdańsk, 17 -go września 1917 r.
(Krebsmarkt 7-8, Raiffeisenhaus)

Do Pana właściciela Fryderyka Reinholda

Królewska Dąbrówka
Powiat Grudziądzki, Pr. Zach.

W liście naszym z dnia 21-go sierpnia 1917 r. zwróciliśmy już Panu uwagę na to, że na mocy przepisów prawa odkupu dla Królewskiej Komisji Kolonizacyjnej, zapisanego w księdze gruntowej wolno Panu sprzedać grunt tylko Niemcowi. Poczynione przez nas dochodzenia wykazały, że rolnik Gołębiewski jest Polakiem. Dlatego odradzamy Panu usilnie od tej sprzedaży. Jeżeli Pan pomimo to sprzeda Gołębiewskiemu, natenczas, zdaniem naszym, skorzysta Królewska Komisja Kolonizacyjna z swego prawa odkupu. Przez to może Pan ponieść poważne szkody. Cena odkupu bowiem nie zostanie ustanowiona według Pańskich obliczeń, lecz

Królewska Komisja Jeneralna oszacuje daną wartość gruntu. Od wartości tej odciągnie się potem jeszcze 25 procent.

Dlatego możemy Panu tylko w Jego własnym interesie jeszcze raz radzić usilnie, by Pan w żadnym razie gruntu Gołębiewskiemu nie sprzedawał.

Z poważaniem

Niemiecki Bank chłopski Tow. z ogr. por.

(podp.)

List ten pana Fryderyka Reinholda tak rozgniewał, że przesłał go p. Gołębiewskiemu z dopiskiem wyrażającym swoje oburzenie z tego powodu, pisząc pomiędzy innymi dosłownie:

»Pańscy synowie walczą tak samo za cześć Niemiec jak każdy inny Niemiec!«

Pan Reinhold czuje tedy bardzo dobrze tę niesprawiedliwość, dziejącą się p. Gołębiewskiemu, którego synowie przelewają krew na polu walki na równi z swymi współobywatelami niemieckimi, lecz nie mogą korzystać z równych praw⁸⁷⁸.

><

Niemcy – Polska – Rosya.

Niedawno bawiła, jak wiadomo, we Warszawie grupa członków parlamentu niemieckiego, ażeby zapoznać się bliżej ze stosunkami w Królestwie Polskiem⁸⁷⁹. W wycieczce tej brał także udział Maks Cohen, który we »Vossische Ztg.« na tem tle podaje następujące wrażenia, sądy i wnioski:

Jest rzeczą pożądaną wybrać się chociażby raz do Polski, ażeby stosunki poznać na miejscu. Szkoda, że nie uczynił tego cały parlament niemiecki. Byłby się przekonał, że sprawy poszły zupełnie odmiennym torem niż to sądzono. Nie ma w tem nic dziwnego.

Ogarnia nas nieustanne zdziwienie, gdy się dowiadujemy, na jak kruchych podstawach opierała się polityka zapoczątkowana proklamacją z dnia 5 listopada 1916 roku. Przyrzeczenia i przypuszczenia nielicznych notablów polskich, przesadne artykuły pewnej części prasy polskiej, manifestacya w Warszawie w dniu 3 maja 1916 roku przy współudziale 200 000 osób, które wołały: »Precz z Rosyą!« – oto mniej więcej były wypowiedzenia się, z których wnoszono, że Polacy gotowi są przyłączyć się bez zastrzeżeń do mocarstw centralnych. Nie myślano o tem, że czynniki gospodarczo-polityczne muszą odwrotnie działać.

Spostrzeżono wprawdzie obecnie, że wprowadził nas w błąd »krewki i fantastyczny duch« narodu polskiego, ale mimo to trzymamy się uporczywie dotychczasowej metody.

Było już poprzednio – bez względu na późniejszy wybuch rewolucji rosyjskiej – ciężkim błędem politycznym rozwiązywać przedwcześnie część rezultatów wojny, których korekta w drodze rokowań pokojowych znajdowała się co najmniej w sferze możliwości. Po rewolucji rosyjskiej błąd ten rzucał się w oczy każdemu politycznie myślącemu.

Wobec polityki polskiej rządu niemieckiego niepodobna oprzeć się uczuciu, że kwestya ta z całości zagadnień, które ma rozwiązać pokój została oddzielnie wyjęta i podana próbie rozwiązania, bez względu na światowe położenie polityczne,

⁸⁷⁸ Na marginesie. Komentarz prasowy wprowadza w błąd. W wypadku dojścia transakcji do skutku najbardziej poszkodowanym finansowo będzie kupiec (p. Gołębiewski), a nie sprzedający (p. Reinhold).

⁸⁷⁹ Zob. s. 350, przypis 810.

w którym państwo niemieckie skutkiem wojny może się znaleźć. Na początku wojny mogło to jeszcze ująć, że jakby w hipnozie widzieliśmy na wschodzie tylko niebezpieczeństwo rosyjskie.

Jeżeli jednak kierujące koła niemieckie mimo doświadczeń z obu anglo-saskimi państwami, mimo rewolucji rosyjskiej i mimo będących z nią w związku dążeń autonomicznych wśród narodowości państwa rosyjskiego, ciągle trzymały się owej zasady, to czyż nie jest to ponownym dowodem, jak mało uzdolnioną jest dyplomacja niemiecka do trafnej oceny rozwoju polityki światowej i jego skutków?"

»Powtórzmy jeszcze raz setny: Dla przyszłości Niemiec nie ma chyba doniośszego zagadnienia nad dobre i trwałe stosunki polityczne z Rosją. Bez takich stosunków nie ma mowy o polityce kontynentalnej, która by Europę uwolniła od przemocy angielskiej. Bez przyjaźni Rosyjsko-niemieckiej pozostanie Francja nasza nieprzyjaciółką, a bez załatwienia tego dziejowego sporu kwestya belgijska będzie dla nas nadal groźną, podczas gdy w zjednoczonej Europie zostałaby sama przez się załatwiona.

Zaznaczywszy, że polityka podobna wobec Anglii nie byłaby zaczepną, lecz obronną, pisze dalej Cohen:

Na drodze do tego celu obecna polityka polska jest przeszkodą. Na oderwaniu Polski od Rosji nie skończy się. Wywoła to dalsze odrywanie się terytoriów rosyjskich. A przez to Rosja stanie się nie tylko naszym śmiertelnym wrogiem, lecz także ogniskiem całego niebezpieczeństwa wojny. Trzeba przeczytać książkę p. Studnickiego⁸⁸⁰, o kresach wschodnich Polski, ażeby się dowiedzieć, jakie ziemie na wschodzie i na północy pragną posiadać Polacy. Wtedy pojmimy, jak niebezpieczne skutki pociągnie za sobą nasza dotychczasowa polityka wobec Polaków, gdyż p. Studnicki, dowodzący, że Polska nie może obejść się bez Litwy i pozbawiona jej, musiałaby uprawiać wrogą dla Niemiec politykę, jest jednym z przywódców aktywistycznej grupy, przyjaznej dla Niemców. A że samoistna Polska nie poprzestanie na Gdańsku, jako wolnym porcie, lecz dążyć będzie do zabrania ziem, które na północy i południu wiodą do morza, – to wobec mnie stwierdzili bez ogródek politycy polscy, nawet przyjaźnie dla Niemiec usposobieni.

Ale nie potrzeba nawet takiego stwierdzenia. Każdy, kto sobie trzeźwo potrafi wyobrazić polityczno-gospodarcze ukształtowanie przyszłego państwa polskiego, musi wiedzieć, że otrzymamy irredentę polską, która przewyższy wszelkie irredenty europejskie. Nie można tego Polakom brać za złe. Uczynią to, co wedle położenia uczynić muszą, jeśli jednak Niemcy sądzą, że mogą Polaków »zmusić« do szczęścia – jak to powiadają w Warszawie – narażając się na ciągłe trudności, to jest już zbytkiem altruizmu.

Są w Polsce liczni politycy miarodajni, którzy nie wierzą, ażeby patent wrześniowy zmienił dotychczasowy bieg rzeczy. Nie można Polakom czynić wyrzutów z tego powodu. Stoją oni na na polskim stanowisku samoistności, które im dają wolność, wedle własnej myśli zawierania lub odrzucania politycznych związków. Ale Niemcy nie mogą żadną miarą zgodzić się na to.

Jeszcze teraz byłoby najlepiej, gdybyśmy się zdecydowali zarządzać wschodniemi okupacjami przyzwocie i dobrze przy współudziale miejscowych żywiółów. O przyszłości rozstrzygnie jedynie kongres pokojowy. Jest rzeczą doniosłą, ażeby żadne z mocarstw okupacyjnych nie powzięło jednostronnie przedwczesnej decyzji. Niemcy,

⁸⁸⁰ Zapewne chodzi o pracę Władysława Studnickiego *Die polnische Ostmarkenfrage. Denkschrift für deutsche Staatsmänner*, Warschau 1917.

Austro-Węgry i Rosya, tudzież interesowane narody muszą wspólnie rozstrzygnąć o losach tych ziem.

Nie łatwo wejść na tę drogę. Ale trzeba do tego nawoływać tem głośniejsz, im bardziej zbliża się możliwość, że niemiecka polityka może uleść angielskim ułdom szukania odszkodowań na wschodzie za ustępstwa dla Anglii w innych kwestyach.

W ten sposób wojna byłaby rzeczywiście dla nas przegrana, a przyszłość Niemiec stałaby się ponurą. Wtedy Anglicy pozostaliby nadal arbitrami Europy, a na wschodniej naszej granicy nie ostaloby się nawet to, co wobec mnie jeden z najwybitniejszych uczestników tej polityki wyraził słowami:

»Na ostatek Niemcy, Austria i Rosya będą czuwać na nad nowo zbudowanym domem polskim, troszcząc się o to, ażeby w nim panował spokój«.

Już ten rezultat można uważać za całkowite fiasko, gdyż przy tem czuwaniu stróże bardzo rychło wzięliby się za bary. Rozstrzygające godziny zbliżają się. Niechże parlament czuwa. Co teraz zostanie stracone, tego nie będzie już można naprawić«.

><

CO SŁYCHAĆ NOWEGO O NASZEJ PRZYSZŁOŚCI⁸⁸¹.

Co będzie z nami i naszym krajem po wojnie? Oto pytanie, które każdemu z nas codziennie na myśl przychodzi i, im dłużej trwa wojna, tym bardziej staje się dokuczliwym i niepokojącym. Bo też zmęczyła ta wojna nas wszystkich okropnie i wyczerpała nasze siły. Przez trzy lata nie ma spokoju ani w dzień, ani w nocy. Ciągłe żyje się w niepewności, czy jutro będzie co do ust włożyć, czy nie będą zabrane ostatnia krowa, kura, ostatni garniec kartofli, ostatni funt żyta. Gdyby tak przed wojną ktoś przepowiedział, że ludzie będą żyli w tej ciągłej niewoli i niepokoju, nikt by nie uwierzył, że człowiek tyle znieść potrafi i taki ucisk wytrzyma. A jednak znosi i wytrzymuje i końca temu nie widać. To też każdy, i stary i młody z całej duszy, ze wszystkich sił swoich pragnie, aby już nareszcie koniec tej męce nastął i spokój w kraju zapanował.

Przez długi czas nikt sobie nie wyobrażał tego pokoju inaczej, jak odejścia Niemców i powrotu Rosjan. Każdemu się zdawało, że skąd to nieszczęście przyszło, tam musi odejść, a tu znowu dawny spokój, to znaczy dawniejsze porządki powrócić muszą. Bo jakżeś może być inaczej, wszak tyle lat tutaj Rosja panowała, całe pokolenia wyrosły pod rządem „komisarów”, sprawników, ziemskich, stanowych naczelników, że trudno było wyobrazić sobie, że może być na świecie inaczej. A tymczasem lata mijają, a Rosjanie jak poszli przepędzeni przez Niemców, tak i nie wracają i coraz bardziej bici na całym froncie wciąż ustępują pałac i niszcząc za sobą cały dobytek swoim obyczajem. Może więc i koniec wojny się zbliża, a Rosja nie tylko nie odebrała tego, co Niemiec zajął, ale gotowa jeszcze więcej ziemi oddać i jeszcze dalej swoją granicę posunąć. Cóż w takim razie będzie z tym krajem zawojowanym przez Niemca? Czy już zawsze zostanie on w jego ręku? Nie daj to Boże, żeby tak się stać mogło. Włosy na głowie ze strachu powstają na myśl, że ta nasza męka, niewola i zrujnowanie trwać mogą nadal.

Gadają coś ludzie, że choć Niemiec jest silny i pobił swoich przeciwników, a jednak i jemu siły niedługo zabraknie. Bo też wojuje on prawie z całym światem i dużo, bardzo dużo ma wrogów przeciw sobie, którym podoleć nie może. Im dłużej trwa wojna, tym bardziej słabnie siła niemiecka, tym więcej pragnie on pokoju, tym

⁸⁸¹ Druk ulotny, wrzesień 1917 r.

na większe ustępstwa musi on przystać, aby wrogowie jego pokój zawrzeć chcieli. Dlatego więc już nie mówią w Niemczech o zatrzymaniu zawojowanych krajów, o zdobyczu na swoich przeciwnikach, tylko o stworzeniu z tych krajów wolnych i niezależnych państw, które by nie były zwracane Rosji, lecz same rządzić się mogły. Takim wolnym krajem ma być państwo polskie, a i z Litwy także chcą Niemcy osobne państwo stworzyć. Z Polską sprawa jest jasna. Tam mieszkają sami polacy, którzy nie zapomnieli jeszcze, że tworzyli oni osobne niezależne państwo, za które walczyli i krew przelewali i teraz po wypędzeniu Rosjan nie dadzą oni nikomu zapanować u siebie, sami zechcą u siebie swój rząd i wojsko ustanowić, nie pójdą w niewolę ani do Rosjan, ani do Niemców. Trudniej to zrobić u nas na Litwie. Tutaj w kraju, który chociaż Litwa się nazywa, składa się jednak nie z samych Litwinów, mieszkają tu również i polacy, i Białorusini. Tu w ziemi wileńskiej nawet jest mało Litwinów, chyba koło Malat i Szyrwint, bliżej zaś Wilna, Podbrodzia, Suderwy, Niemenczyna, Trok – same prawie wioski polskie, gdzie litewskiego języka nawet nie znają, w innych znowu stronach pod Oszmianę i Lidę ludność, choć rozumie po polsku, mówi jednak po Białorusku, a o języku litewskim nawet i pojęcia nie ma żadnego. Widzimy więc z tego, że Litwa nie jest krajem litewskim, lecz również i polskim, i Białoruskim, że jeżeli ma być u nas spokój, zgoda, ład i porządek, to wszystkie narody na równych prawach powinny się rządzić, każdemu powinno być przyznane prawo do swego języka, urzędu, sądu i szkoły. Jakoby takie państwo mogło być u nas stworzone, każdy i Litwin i Białorusin znalazłby w nim zadowolenie swoich potrzeb narodowych i wszyscy razem mogliby bronić swoich wspólnych interesów przed Rosją i Niemcami, które, jak jedna, tak i drugie, chciałyby tutaj rządzić i swoje korzyści z kraju naszego wyciągać.

Potrzeba nam przede wszystkim zgody i wspólnego porozumienia. Potrzeba zaniechać kłótni i nienawiści. Rząd Rosyjski i dawniej nie chciał u nas tej zgody dopuścić i podburzał jednych na drugich; to samo robią i Niemcy. Oto i teraz Niemcy wmawiają Litwinom, że nie ma tu żadnych innych narodów, tylko sami Litwini, że polacy i Białorusini to tacy sami Litwini, którzy tylko zapomnieli po litewsku, ale powinni znowu nawrócić się na Litwinów. Obiecują oni, że jak się stworzy tu państwo litewskie, a we wszystkich szkołach i kościołach, sądach i urzędach wprowadzony zostanie język litewski, to polacy i Białorusini muszą zginąć, lub stać się Litwinami. Wiedzą Niemcy dobrze, że na takie państwo litewskie nie zgodzą się tutaj ani polacy, ani Białorusini, ale oni z tym się nie liczą, lecz rachują, że jak przypochlebią Litwinom i będą obiecać im państwo litewskie, to i Litwini zgodzą się na wszelkie warunki niemieckie i przyznają im tutaj rozmaite prawa, jakby kraj ten do Niemców należał. Powiedzieliśmy już wyżej, że Niemcy nie mogą tej wojny tak wygrać, aby zabrane przez nich kraje zostały im przez inne państwa przyznane, więc chcą oni to samo osiągnąć chytrą, czego nie mogą dokonać przemocą. Chcą oni pokazać przed światem, że ludność krajów zabranych sama dobrowolnie przyjaźni się z Niemcami i szuka ich opieki i sojuszu; potrzebne są do tego zgromadzenia przedstawicieli tej ludności, którzy mają uchwałę przyjąć o łączności z państwem niemieckim. Otóż i u nas urządzają oni w Wilnie 17-go września zjazd litewski, na którym Litwini niby całego kraju, – mają wyrazić wolę, że chcą państwa litewskiego, które będzie w związku z Niemcami, to znaczy będzie miało wspólne wojsko pod komendą niemiecką, będzie z Niemcami jedno gospodarstwo stanowić, to znaczy, że Niemcy mogą tu bez żadnej przeszkody swoje fabryki zakładać, swoje towary sprowadzać, ale nie dopuszczać innych, wywozić stąd chleb, bydło, drzewo i wszystko, co im potrzebne, płacąc tanie pieniądze, bo za przewóz przez granice nic nie będą płacić;

koleje żelazne tego państwa litewskiego będą także do państwa niemieckiego należeć, to znaczy, że na wszystkich linjach, na wszystkich stacjach i zarządach będą urzędnicy Niemcy, którzy swoje porządki tu zaprowadzą zechcą. Wreszcie i w innych urzędach, a więc w sądach, w kasach, w szkołach wszędzie, gdzie będzie potrzeba i gdzie zabraknie urzędników litewskich, obiecują Niemcy chętnie dać swoich urzędników, których mają za dużo u siebie. – Takie są projekty litewskie i niemieckie i takie państwo litewskie chcą oni nam tutaj urządzić.

Nie pytają nas prawda, o zgodę lecz i my tutaj mamy tagże [!] coś do powiedzenia, bo i o naszą skórę tu chodzi.

Otóż powiemy i litwinom i Niemcom, i całemu światu, że nie chcemy takiego państwa litewskiego, że litwini na zjeździe mogą tylko za siebie, ale nie za nas przemawiać, że my Polacy jesteśmy i Polakami pozostaniemy, a na litwinów przerobić się nie damy, nie odstąpimy i bronić będziemy naszej polskiej mowy w kościołach, szkołach i wszystkich urzędach, nie chcemy nic narzucać litwinom, lecz i nie pozwolimy także sobie nic narzucać, ani litewskiego języka, ani porządków litewsko-niemieckich. Jeśli litwini chcą żyć bliżej z Niemcami, niż z nami Polakami i Białorusinami nie możemy i nie chcemy ich krępować, niech przemawiają tylko od swego imienia i tylko o ziemiach litewskich, ale wara im do naszych polskich wiosek i miast, gdzie my sami o naszych sprawach decydować będziemy.

Wiemy, że państwo polskie już teraz się tworzy, że tam i szkoły i sądy i urzędy wszystkie są po polsku prowadzone, że ludność polska chce być i będzie zupełnie niepodległą i niezależną jak od Rosji, tak i od Niemiec, że swoich interesów i od wszelkich wrogich apetytów bronić będzie, że już i teraz Królestwo Polskie nie dało wojska do rozporządzenia Niemcom, jak oni tego chcieli, i w ten sposób pokazało, że naród polski nie chce być niczym niewolnikiem, tylko sam swoje państwo i rządy tworzyć będzie.

Nasze interesy na Litwie także są takie same, jak i w Królestwie Polskim, a więc łatwiej nam będzie żyć i swoich praw bronić wspólnie z państwem polskim, niż każdemu z osobna w pojedynkę. Jeśli litwini chcą łączności z państwem niemieckim – wolna ich wola, lecz my tutaj na Litwie, w Wilnie, w ziemi Wileńskiej i Grodzieńskiej pozostaniemy jak dotąd Polakami i razem z Królestwem Polskim będziemy bronić swoich praw narodowych polskich i niezależnego państwa polskiego przed wszelką niewolą czy to rosyjską, czy niemiecką lub litewską.

21 września 1917 r. Prasa wiedeńska i berlińska informuje z Warszawy, iż komisja przejściowa Rady Stanu oświadczyła komisarzom państw okup[acyjnych], że na czł[onków] Rady regencyjnej przewidziani zostali: hr. Tarnowski, ks. Lubomirski i arcyb. Kakowski. – Odbijają się pertraktacje co do formy oświadczenia, jakie ma złożyć Rada reg. władzom okup[acyjnym], a ma ona dotyczyć przymierza Polski z państwami centr[alnymi].

Cała prasa niemiecka zamieszcza wzmiankę o projektowaniu ustroju Litwy, dowodząc, że nie może zostać niepodległym królestwem. „Wiln. Ztg.” z d. 19 bm. pisze: „Niepodległe państwo litewskie bez ścisłego oparcia się o Niemce już z natury swej sytuacji geograficznej stałoby się igraszką między Rosją, Polską a Niemcami”. – Do tego oświadczenia „Kownaer Ztg.” z 20 bm. dodaje: „Kierownicza inteligencja litewska posiada, o ile ją znamy, dosyć zdolności realno-politycznych, aby również i ze swej strony uznać niemożliwość urzeczywistnienia tej idei”.

22 września 1917 r. Obrady konferencji litewskiej odbywają się poufnie, dla prasy i publiczności drzwi są zamknięte. Garść luźnych i bardzo ogólnikowych informacji o konferencji podaje „Lietuvos Aidas”. W N 4 p. Bekampis⁸⁸² pisze: „Główny ciężar i odpowiedzialność w akcji politycznej litewskiej spadł na barki działaczy litewskich w Wilnie. – Oni to w swoim czasie w imieniu Litwinów wespół z innymi narodami ucieszeni w Rosji, zwrócili się do prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona; ich to delegacja razem z przedstawicielami Litwinów amerykańskich, brała udział ubiegłego lata w konferencji różnych narodów w Lozannie, na której kwestia litewska została publicznie w całej pełni na jaw wydobyta i postawiona. Również też grupa Litwinów wileńskich w sprawie Litwy niejednokrotnie za pośrednictwem swych przedstawicieli porozumiewała się z niemieckimi władzami okupacyjnymi, tudzież z rządem centralnym. – Toż grono Litwinów wileńskich wyłoniło Komitet Organizacyjny, który na naradach 1–4 sierpnia br. postanowił zwołać w Wilnie zjazd litewski, który ma wypowiedzieć się o wszystkich bieżących problemach Litwy, oraz w sprawie przyszłości Litwy. – Z 264 zaproszonych przez Biuro Kom[itetu] Org[anizacyjnego] na konferencję przybyło 213 osób. Posiedzenie zagał b[ły] prezes sejmu litewskiego w 1905 r. dr Jan Basanowicz⁸⁸³. Do prezydium weszli inż. S[teponas] Kairys, adw. J. Wiłeszys (przed samym zjazdem wrócił z wygnania razem z ks. Jarułajtisem, posłem do I Dumy), A. Smietona, ks. J. Staugajtis⁸⁸⁴ i ks. K. Saulys⁸⁸⁵. Na pierwszym posiedzeniu wyłoniono komisję polepszenia obecnego stanu Litwy, do której powołano przedstawicieli wszystkich powiatów guberni wileńskiej i kowieńskiej. Drugi dzień obrad (wtorek 19 bm.) został poświęcony wyłącznie sprawom polityki litewskiej. – Część trzecią uczestników stanowią księża-Litwini.

Poza temi wiadomościami niejako charakteru urzędowo-informacyjnego, nic nie wiemy. W mieście powiadają, iż początkowo usposobienie uczestników konferencji było wyraźnie antyniemieckie; lecz na trzeci dzień zjazdu (we środę) przybyło na konferencję kilku młodych Litwinów ze Szwajcarii razem z księdzem Olszewskim⁸⁸⁶,

⁸⁸² Bekampis, J. Bekampis, Juzaos Bekampis – to pseudonimy Jurgisa Šaulysa, litewskiego polityka i dyplomaty.

⁸⁸³ Jonas Basanavičius (pol. Jan Basanowicz) (1851–1927) – litewski lekarz, pierwszy redaktor naczelny „Aušry”; nie mogąc znaleźć pracy na Litwie w 1880 r. wyjechał do Bułgarii, a następnie do Pragi (1882); na łamach „Nowoje Wriemia” (Petersburg 1883) w serii artykułów „Pa powodu polskich radostiej” obciążył Polskę i Kościół katolicki winą za niepowodzenia litewskie, a za potencjalnego sojusznika uznał Rosję; w 1884 r. ponownie w Bułgarii, gdzie w 1891 r. uzyskał obywatelstwo; w 1904 r. powrócił na Litwę; organizator Wielkiego Sejmu Litewskiego w Wilnie (4 i 5 grudnia 1905); zmienił pisownię litewską: zastąpił polskie „sz” i „cz” czeskimi „š” i „č”; jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości Litwy w 1918 r.

⁸⁸⁴ Justinas Staugaitis (1866–1943) – ksiądz rzymskokatolicki, biskup, litewski działacz polityczny; uczestniczył w ruchu nosicieli ksiąg; założyciel towarzystwa oświatowego „Žiburys” („Światło”) w Mariampolu i innych inicjatyw społecznych; w latach 1909–1912 redaktor i wydawca mariampolskiego pisma lokalnego „Vadovas” („Przewodnik”); członek Taryby (1917), jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.; w 1920 r. wybrano go jako reprezentanta chadecji do Sejmu Ustawodawczego, którego był marszałkiem i wicemarszałkiem, w 1926 r. papież mianował go biskupem Telszów.

⁸⁸⁵ Kazimieras Steponas Šaulys (1872–1964) – litewski ksiądz rzymskokatolicki, teolog, ukończył Seminarium Duchowne w Kownie (1895) i Akademię Duchowną w Petersburgu (1899); po powrocie na Litwę pełnił posługę w Poniewieżu; w 1917 r. wziął udział w konferencji wileńskiej; jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918; po aneksji Litwy przez ZSRR wyemigrował do Szwajcarii.

⁸⁸⁶ Constantine Olšauskas, Kostas Olšauskas, Alšauskas (1867–1933) – litewski kapłan, dyplomata; absolwent Seminarium w Kownie i Akademii Duchownej w Petersburgu (1888–1892), jako wikary

nieprzejezanym wrogiem Polaków, i ta grupa osób przechyliła opinię obradujących na stronę związku z Niemcami. Faktem jest, iż ludzie ci nie doznali żadnych trudności paszportowych ze strony władz niemieckich. Jakoby głównym ich argumentem jest zgodne dążenie rządów państw koalicji do utworzenia o ile można najsilniejszej Polski, omal takiej jaką była przed rozbiorem, czyli że Litwa będzie wcielona do Polski, zostanie oddana na łup Polaków, a więc zginie doszczętnie. Stąd niby ma wypływać, iż należy Litwom dążyć do połączenia z Rzeszą niemiecką.

Prace zjazdu, tak samo jak ich rozpoczęcie, zakończą się przedstawieniem w „Lutni”; dziś artyści litewscy odegrają „Eglė, królowa węzów” (Eglė žalčių karalienė)⁸⁸⁷.

„Kown. Ztg.” z 21 bm. przytacza głosy prast królewskiej. „Königsberger Allg. Ztg.” pisze: Niepodległe królestwo litewskie na zawsze pozostałoby słabą, zagrożoną w swej egzystencji przegrodą hamulcową między dużymi państwami, z których Rosja i Polska nigdy by nie zapomniały, że kiedyś ono do nich należało. Wobec pretensji, zgłaszanych przez oba te państwa i prób wmieszania się, Litwa nigdy o własnych siłach obronić się nie mogła i ochroniłaby swą samodzielność tylko wtedy, gdyby się postarała o możliwie ściśle oparcie o Rzeszę niemiecką. – „Königsb. Hart. Ztg.” mówi: Kwestia litewska jest tak ściśle związana ze sprawą Kurlandii, że już z tego względu wynika konieczność zastanowienia się nad utworzeniem większego związku państwowego w nowym północno-wschodnim kraj[em], zawsze jednak z podkreśleniem niedwuznacznego i pod każdym względem zabezpieczonego oparcia się o Niemce.

Nadzwyczajny sejm kurlandzki uchwalił dn. 20 bm. zwołać wszechstanowe zebranie w Mitawie, złożone z przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej (27), kurlandzkiego stanu rycerskiego (4), mieszczaństwa (17), duchowieństwa (5) i drobnej własności

w różnych parafiach, a potem proboszcz kolportował nielegalną literaturę litewską; działał społecznie na rzecz osób starszych i biednych, zasłynął jako wychowawca aktywnie uczestniczący w narodowym i społecznym ruchu litewskim, nawoływał do wolności prasy litewskiej; jeden z założycieli Towarzystwa Kazimierzowskiego (1905–1940); założyciel Towarzystwa Robotniczego św. Józefa (1906–1940) oraz inicjator powstania Towarzystwa Szawelskiego (1906–1940), przygotowującego kadry nauczycieli litewskich; w 1907 r. uczestniczył w pierwszym litewskim kongresie kobiet w Kownie; w sprawach litewskich podróżował zarówno do Europy Zachodniej, jak i do Rosji; w latach 1912–1913 udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie zebrał fundusze na wybudowanie centrum edukacji i katolicyzmu (pierwszy budynek został zbudowany w Kownie); w latach 1914–1915 mieszkał w Wilnie; w tym czasie oskarżono go o sprzeniewierzenie funduszy Litewskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny; w 1916 r. został przyjęty na osobistej audjencji przez papieża Benedykta XV; członek litewskiego biura informacyjnego i tajnej grupy (tzw. Rady Narodu Litewskiego) utworzonej w Szwajcarii (1916–1918) i zabiegającej, by Wilhelm von Urach został ogłoszony królem Litwy; delegat na konferencję wileńską (wrzesień 1917) i jeden z głównych negocjatorów z Niemcami na przełomie 1917/1918; kandydat do objęcia godności biskupiej w Wilnie (kandydatura nie przeszła z uwagi prowokacyjną i antypolską orientację polityczną); w grudniu 1918 r., jako negocjator rządu litewskiego, wysłany do Spa w celu uzyskania pomocy militarnej Entanty, przekroczył uprawnienia i wywołał zamieszanie, udając się samowolnie do Paryża, gdzie za pośrednictwem delegacji USA usiłował zdobyć miejsce dla delegacji litewskiej w czasie rokowań pokojowych; kapelan katedry w Kownie (1919–1929), prałat w kapitule katedralnej kowieńskiej (1926–1928); pozostawał w związku z nauczycielką Stanisławą Danilavičiūtė-Ustijanauskienė (1872–1928) i wychował dziecko; w 1929 r. został oskarżony o jej zamordowanie i skazany na sześć lat więzienia; w 1931 r., po ułaskawieniu przez prezydenta, wyszedł z więzienia i zamieszkał we własnym domu, który podpalamo; zginął w zamachu na swoje życie w 18 czerwca 1933 r.

⁸⁸⁷ Opowieść została opublikowana przez M. Jasewicza w 1837 r. Swoją wersję legendy wplótł J.I. Kraszewski w epos *Anafielas* z 1846 r.

ziemskiej (27), razem 80 delegatów, pod przewodnictwem marszałka posłów krajowych nadzwyczajnego Sejmu kurlandzkiego rycerstwa i ziemianstwa⁸⁸⁸.

Dla uczczenia stułetniej roczn[icy] śm[ierci] Kościuszki, utworzył się w Galicji Komitet, na którego czele stanęli arcybiskupi Bilczewski⁸⁸⁹ i Teodorowicz⁸⁹⁰, biskupi ks. Sapieha⁸⁹¹ i Pelczar⁸⁹² oraz ks. Witold Czartoryski⁸⁹³. Komitet ma

⁸⁸⁸ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LVIII (druk. jako rękopis), nr 62 z 29 września 1917 r. na s. 18–22 opublikował tekst pt. *Kurlandzkie zgromadzenie narodowe* „Dnia 18 września zebrał się ponownie sejm kurlandzki na uroczystym posiedzeniu w zamku i jednogłośnie przyjął projekt co do zwołania rozszerzonego zebrania narodowego. Dnia 21 września ten rozszerzony sejm zebrał się w uroczystości przybranej sali tronowej zamku mitawskiego pod przewodnictwem v. Hörner-Ihlena na pierwsze posiedzenie. Jednogłośnie zdecydowano wysłać adres do naczelnego dowódcy na wschodzie, ks. Leopolda Bawarskiego. Adres ten wręczono szefowi administracji rotmistrzowi v. Gosslerowi. Sejm prosi w tym adresie o pozwolenie na powołanie z łona swego rady krajowej, złożonej ze wszystkich sfer i zawodów. Pozwolenie to otrzymano i odczytał je na drugim posiedzeniu sejmu dnia 22 września szef administracji”. Przez akklamację wybrano 6 przedstawicieli wielkiej własności, 6 mniejszej własności, 4 przedstawicieli miast, 1 ze szlachty, 3 z duchowieństwa. „Następnie delegat łotewski, Bersing, (Libawa), dał wyraz swej radości z powodu powyższych rezolucyj, poczem przewodniczący zakończył owo znamienne posiedzenie mową, w której podkreślił jednolitość wszystkich mieszkańców kraju i mówił o ugruntowanej nadziei na przyszły trwały postęp kraju ojczystego po minięciu ciężkich czasów”. Odpowiedź L. Bawarskiego: Rada krajowa, która, nawiązując do tradycji historycznego rozwoju Kurlandji, a pod kierownictwem szefa zarządu wojskowego kraju, ma obradować nad zasadami przyszłej państwowości oraz nad zarzysm przyszłej administracji kraju i jego gospodarstwa. Celem zaś ma być, przede wszystkim, swobodny rozwój Kurlandji na podstawach sprawiedliwości w stosunku do wszystkich mieszkańców kraju”.

⁸⁸⁹ Józef Bilczewski, właśc. Józef Biba (1860–1923) – arcybiskup lwowski obrządku łańciewskiego, profesor teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Lwowskim, rektor tego uniwersytetu; zajmował się pomocą dla studentów, uczniów szkół ludowych, środowisk robotniczych, wspomagał materialnie ubogich, a w czasie I wojny światowej był dla nich moralnym i materialnym oparciem; w czasie walk polsko-ukraińskich o Lwów w listopadzie 1918 r. stał na czele komitetu ratunkowego, który dostarczał żywność najbardziej potrzebującym; próbował też wraz z grekokatolickim metropolitą Andrzejem Szeptyckim pośredniczyć w toczących się rokowaniach, a także pod wpływem nuncjusza apostolskiego Achillesa Rattiego odczytał 16 listopada 1918 r. list pasterski, nawołujący wiernych do zaprzestania rozlewu krwi; święty Kościoła katolickiego.

⁸⁹⁰ Józef Teofil Teodorowicz – zob. s. 14, przypis 28.

⁸⁹¹ Adam Sapieha (1867–1951) – biskup diecezjalny krakowski (1911–1951), arcybiskup metropolita (od 1926), kardynał prezbiter (od 1946), senator RP (1922–1923); nazywany Księciem Niezłomnym; po wybuchu I wojny światowej przeciwnik Legionów Józefa Piłsudskiego; założyciel Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (1915), w którego strukturach działały sekcje: sanitarna, opieki doraźnej, opieki nad dziećmi; przewodniczący prezydium sekcji krakowskiej c. k. Funduszu Wdów i Sierot (od 15 października 1917); podczas zjazdu polskich biskupów w Gnieźnie (26–30 sierpnia 1919) poprosił nuncjusza Rattiego o opuszczenie sali obrad, gdyż, jak twierdził, „Kościół polski chce rozstrzygać swoje sprawy bez wpływów zewnętrznych; autor tzw. konfliktu wawelskiego z władzami II Rzeczypospolitej; po wybuchu II wojny światowej powołał Obywatelski Komitet Pomocy, który finansował, wspomagał działalność Rady Głównej Opiekuńczej, współpracował z rządem RP na uchodźstwie, prowadził tajną korespondencję ze Stolicą Apostolską, pięciokrotnie pisał do papieża Piusa XII, sugerując konieczność otwartego potępienia niemieckiego terroru przez Kościół, zlecił wydawanie Żydom fałszywych metryk; po wojnie przewodniczący reaktywowanego przez siebie Caritasu, inspirował i autor lub współautor listów protestacyjnych do prezydenta Bieruta, potępiających szykanowanie Kościoła w Polsce.

⁸⁹² Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) – biskup rzymskokatolicki, biskup pomocniczy przemyski (1899–1900), biskup diecezjalny przemyski (1900–1924), założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, święty Kościoła katolickiego; rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1882–1883); poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (1883, 1900–1907 i 1908–1914); z jego inicjatywy powstawały ochronki dla dzieci, kuchnie dla ubogich, schroniska dla bezdomnych, szkoły gospodarze dla dziewcząt; starał się zaradzić problemom emigracji i alkoholizmu; aktywny działacz Towarzystwa św. Wincentego à Paulo; prezes Towarzystwa Oświaty Ludowej, działacz Polskiego Czerwonego Krzyża.

⁸⁹³ Witold Leon Czartoryski, książę (1864–1945) – poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (1908–1914); dziedziczny członek w austriackiej Izby Panów w Wiedniu (od 1913); założyciel Towarzystwa

zamiar zebrać fundusz Kościuszkowski w celu podtrzymania szkolnictwa polskiego na Litwie.

Warszawska „J. Wort”⁸⁹⁴ b[ardzo] agituje przeciw emigracji Żydów z Polski, dokąd by nie było, nawet do Palestyny. „Nasza polityka powinna być skierowana całkowicie na wewnątrz; w swem życiu wewnętrznym tu, w kraju [...]”⁸⁹⁵ starać się odbudować wszystko na nowo. Jeżeli stare podwaliny ekonomicznie zapadły się, czy to wskutek wojny, czy z innych przyczyn, to musimy starać się o budowanie nowych, ale nie, broń Boże, uciekać w rezygnacji”.

W Argentynie miały miejsce zajścia skierowane przeciw Niemcom, zburzono wiele interesów niem[ieckich]. Zerwane zostały stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

W Rosji hetman kozacki Kaledin, który podtrzymywał Kornilowa, został tylko usunięty ze swego stanowiska, lecz nie aresztowany, a to z powodu postawy Kozaków, [w]śród których korzysta z wielkiego autorytetu. Twierdzi on, że nie był całkowicie obznajmiony z ruchem Kornilowa.

Państwo polskie i armia polska.

W »Voss. Ztg.« czytamy:

»Nieodmiennem jest prawem historii, że narody, które swojej niepodległości z bronią w rękę i ofiarą krwi nie bronią i jedynie powoływaniem na nieprzedawnione prawa⁸⁹⁶ ludzkie i narodowe się zadowolają, pod panowanie sąsiadów swoich się dostają. Czy taki stan rzeczy jest pożądania godny, nie badamy, atoli w twardej rzeczywistości prapopedy ludzkości bywają silniejsze od ideałów. Gdy się porówna, ilu Polska w tej wojnie, w której również jej los się rozstrzyga, wystawiła ludzi, z ofiarami krajów nie czasem wojujących, lecz państw neutralnych Europy, natenczas jej usiłowania wyrażone cyframi, są nieproporcjonalnie niskie. Szwajcaria i Holandia powołała setki tysięcy pod broń i do obrony granic, polska rada stanu natomiast odpowiedziała na wysłanie walecznych i wypróbowanych legionów polskich na front wschodni, dymisją.

O tem, kto ponosi odpowiedzialność za zapiaszczenie i zasuszenie polskiej siły zbrojnej, wolimy nie mówić, ponieważ z wzajemnych zarzutów z jednej strony rządów Środkowej Europy, z drugiej Polaków nie dojdziemy do jasnego poglądu; atoli faktem jest historycznej prawdy, że Polacy tym razem militarnie nie dokonują niczego więcej, jak w chwili, gdy ich państwo sypało się w gruzy. Twierdzą oni, że to jest winą gabinetów berlińskiego i wiedeńskiego, ponieważ nie dopełniły warunku, pod którym armię tworzyć można, bo nie przelały najwyższej władzy na rząd narodowy. Nawet gdyby Polacy mieli słuszność, to dowodzenie ich nie

Kółek Ziemiań (1906), przekształconego (po 1918 roku) w Związek Ziemiań; jako przedstawiciel Centrum Konstytucyjnego członek sekcji wschodniej Naczelnego Komitetu Narodowego (1914); członek Szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny; uczestnik konferencji założycielskiej Komitetu Narodowego Polskiego z siedzibą w Paryżu; komisarz dla Galicji z nadania Rady Regencyjnej (1918); senator RP (1922–1927).

⁸⁹⁴ „Dos Jidisze Wort” (Słowo Żydowskie) – dziennik wydawany w Warszawie od 31 stycznia 1917 do 14 lutego 1919 r. w języku jidysz w nakładzie 10 000 egzemplarzy. Pismo było kontynuacją „Warszewer Togblat” wydawanego w Warszawie od 26 października 1915 do 30 stycznia 1917 r.

⁸⁹⁵ Fragment nieczytelny.

⁸⁹⁶ „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LXIII* (druk. jako rękopis), nr 62 z 29 września 1917 r., s. 23–27 – zob. Aneks, s. 1009–1010.

wytrzymuje krytyki, albowiem armii narodowej polskiej potrzeba nie dla Niemiec, ani dla Austrii, lecz dla Polaków samych. Do oswobodzenia Galicji, a więc kraju polskiego, w lipcu i sierpniu 1915, nie przyczynili się niczem. Jeśli Polska w dniu zawarcia pokoju 3–400 000 wojska będzie miała, natenczas będzie siłą tem większą, im siły państw wojujących przez wojnę zostały zużyte. Bez takiego wojska Polska stanie się przedmiotem podziału. Polska jeszcze nie zginęła, jeżeli do zawarcia pokoju dopełni tego, co zaniedbała. Mówiąc zupełnie trzeźwo, rzeczą jest możliwą, że owe 3–400 000 wojska zwrócą się ostatecznie przeciwko mocarstwom centralnym. Dla nas przy stworzeniu armii polskiej niebezpieczeństwo i korzyść się równoważą. Polacy bez wojska natomiast są bezsilni i wydani na łaskę, a grzeczniej mówiąc, na dobrą wolę państw, pokój zawierających. Stan ten nie jest dla Polaków ani pożądania godny, ani honorowy.

W Europie Środkowej istnieje silny nastrój dla losu tego ciężko nawiedzonego narodu, któremu się ze serca życzy przebudzenia do nowego życia. Jeżeli jednak jego synowie nie zdobędą się na czyn, wtedy los ich jest tak nieunikniony, jak matematycznie pewnym jest rezultat zderzenia się dwóch lub więcej sił mechanicznych. Polacy mogą iść z nami lub przeciwko nam; co do tego zdecydują się podług ich dobra, nie podług naszego. Ale czynni być muszą, inaczej są zgubieni. Historia nie uczyni z nimi wyjątku. Co się dla Greków stało nieuniknione, ponieważ nie umieli się obronić Macedończykom i Rzymianom, to spotka też Polaków. Szczegółów można się doczytać w historii pierwszego, drugiego i trzeciego rozbioru Polski.

Podług dokładnego wcale nie niezyczliwego spisu partii w pewnym czasopiśmie niemieckiem istniało w lecie bieżącego roku 26 partii w Polsce, 20 ogólnych i 6 żydowskich. Zwolennicy mocarstw centralnych, zwolennicy Rosyi, jedni aktywiści, drudzy neutraliści, każda z partii znowu podzielona na odłam konserwatywny, demokratyczny, socjalistyczny, jedni socjalnie umiarkowani, inni radykalni: oto gromada partii i partyjek, która z powodu rewolucji rosyjskiej jeszcze więcej się rozrzedziła. Rewolucya ta wywołała nie tylko w Królestwie, ale także między Polakami austryackimi nadzwyczajne zamieszanie i wyważyła naród polski, działający zawsze pod pierwszym wrażeniem z równowagi. Najpierw przeważał prąd ku państwom centralnym, przede wszystkim ku Austro-Węgrom, ale i Niemcom okazywano wdzięczność za oswobodzenie Warszawy i Wilna. Następnie po rewolucji rosyjskiej pojawiła się tendencya, że Rosya i koalicja powinna Niemcom Poznań i Gdańsk odebrać w granicach z roku 1772. Ta tendencya powstała tak nagle, że na zebraniu posłów polskich w Krakowie 28 maja 1917 przeszła jak burza ponad rozważnymi a do skutku doszła owa nieszczęśliwa rezolucya, wyzywająca naród niemiecki. Austryackie ekscelencje, jak były minister Biliński, pozwoliły się unieść namiętności socjalisty Daszyńskiego i stanęły w obronie owej rezolucyi w austryackiej izbie panów. Biliński powiedział, że rusofilski orientacya między Polakami jest następstwem polityki mocarstw centralnych a arcybiskup Teodorowicz przemawiał tak ostro przeciw Niemcom, że prezydent do porządku go powołał. W Daszyńskim odezwał się szlachcic polski, którym się urodził i zagłuszył socjalistę, którym był przez całe życie. Było to upojenie, zaciemniające umysły. Upojenie to zaczyna znikać. Umiarkowani obudzili się i na niedawno odbytem zebraniu w Krakowie mieli większość. Wniosek hr. Tarnowskiego postawił się na fundamencie aktu 5 listopada 1916 i zalecał prowadzenie polityki realnej w parlamencie austryackim, jak w ostatnich dziesiątkach lat. Radykali krzyczeli, chcieli zebranie rozbić i wyszli z hałasem i protestem. To jest obecna faza. W niej odzwierciedla się upadająca rewolucya rosyjska.

Początkowe jej powodzenie rozpało polską fantazję, następnie niezgoda w łonie demokracji rosyjskiej przywiodła umiarkowane czynniki Koła Polskiego w Wiedniu do przytomności. Naród polski nie rozwija się z wnętrza siebie, nie jest czynny podług istotnych potrzeb swego życia narodowego, lecz działa pod gorącym wrażeniem dnia. Jeśli rosyjski rząd przeprowadzi swoje wieszając, więząc i rozstrzeluwując ludzi, wtedy Polacy niezawodnie pozwolą się uratować przez państwa centralne. To się nazywa polityką realistyczną. Takie hołdowanie zdarzeniom wywraca atoli wszelkie obrachunki co do stałości i trwałości polityki. To, co się tu pisze, nie ma być obrazą narodu polskiego, bo obcy może chyba powtórzyć to, co najwierniejsi synowie narodu polskiego powiedzieli.

Wszelkie wahania i błędy mogą być jeszcze naprawione, jeśli Królestwo polskie do wiosny wystawi armię 400 tysięczną. To może łatwo, albowiem od odejścia Rosyan rekruta nie brano w Polsce. Nasi bracia i synowie ginęli na polach bitew, Szwajcarzy, Holendrzy. Skandynawczycy stoją pod bronią. Polska natomiast, jakby leżała na szczęśliwej wyspie, mogła zachować swoją zdolną pod broń młodzież. Ale czy dumny, rycerskimi czynami odznaczony naród, może wśród walki całego świata założyć ręce i być nieczynnym? Jeśli oczekiwanie najlepszych w Europie się ziści i walczące narody się pogodzą, jeśli Niemcy i Rosyanie do porozumienia dojdą, Polska może się łatwo stać ofiarą tej zgody. Ukraińcy bardzo chętnie zażądadają, otrzymawszy autonomię, wydania tych części krajów, w których bracia ich mieszkają. Czy Polacy wobec takich możliwości chcą pozostać bez armii i bez siły? Jeśli naród niemiecki zmuszą, aby się od nich odwrócił a z Wielkorusami i Ukraińcami porozumiał, to jest to rozwiązaniem kwestyi, przy którym Niemcy i Austro-Węgry mogą żyć i się rozwijać. To atoli nie było formułą, przez nas i przez dobrze myślących na początku wojny ułożoną i do takiego załatwienia nie popycha serce środkowego Europejczyka. Jednakże nie może on być więcej Polakiem, niż Polacy sami i jeśli Polacy sami dla swego państwa narodowego nic uczynić nie chcą, natenczas i oba mocarstwa centralne nie są dość silne, aby państwo polskie stworzyć.

Byłoby rzeczą pożądaną, ażeby Polacy z tego artykułu Niemca wywiedli właściwą dla siebie naukę. Bez własnej woli człowiek nie może być zbawiony. Bez współczyny naród nie dochodzi do samodzielności.

23 września 1917 r. Wieczorem mówiono o wydanym jakoby dzisiaj ważnym akcie politycznym, tyjącym się naszego kraju; jakoby utworzona została litewska Rada Stanu z 20-tu osób⁸⁹⁷, do których mają być zaproszeni przedstawiciele innych narodowości,

⁸⁹⁷ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LIX (druk. jako rękopis), nr 63 z 29 września 1917 r. na s. 1–10 w rubryce „Sprawa litewska” opublikowało tekst pt. *Litewska Rada Krajowa*: „»Wilno. Ztg.« N° 262 z dn. 24 września donosi: W kasynie Zarządu wojennego Litwy, przy ul. S-to Jerskiej odbyło się wczoraj uroczyste mianowanie Litewskiej Rady krajowej”. Obecny był Jego Ekscelencja Franciszek Isenburg-Birstein przedstawiciel niemieckich władz wojskowych. „W sali uroczyste przystrojonej barwami i herbami litewskimi, książę, otoczony półkolem oficerów, witał delegatów litewskich, wprowadzonych przez oberleutnanta Kueglera”. Występujący w ich imieniu, dr. Basanavicius odczytał adres do Naczelnego Dowódcy na Wschodzie generała-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego Podp. Dr J. Basanovicus, M. Birziska, S. Banaitis, K. Bizauskas, P. Dovydaitis, O. Klimas, dziekan Mironas, S. Narutowicz, Alfonsas Petrulis, A. Smetona, A. Stulginskas, J. Smilgevicus, J. Staugaitis, Dr J. Saulys, J. Vailokaitis, J. Sornas, Dr Jonas Vileisis, D. Malinauskas. Na członków Rady Krajowej mianowano (s. 6–7): „Dr. Jonasa Basanaviciusa, Wilno. Nauczyciela gimnazjum Kazysa Eizauskasa, Poniewież. Dyrektora gimnazjum Mykolesa

po jednym od każdej. Wiadomość tę przyjmujemy jako bajkę. O zakończonej wczoraj konferencji wiemy bardzo mało. Wpływ przybyłego z Szwajcarii ks. Olszewskiego był decydujący; po jego dowodzeniach dały się słyszeć na sali wykrzykniki: Nie chcemy z Polakami – w takim razie wolimy z Niemcami. Przed głosowaniem tej kwestii, opuścili salę socjaliści w liczbie około 70 osób; pozostali ok. 150 osób wypowiedzieli się (niejednogłośnie) w sensie przychylnym dla Niemców. Inni jednak, mający bliższe stosunki z Litwinami, mówią, że konferencja większością głosów uchyliła warunki, uprzednio jeszcze przez władze niemieckie Litwinom postawione: wspólne wojsko, granica celna i koleje strategiczne. Na ogół jesteśmy jakoś spokojni, wmawiając w siebie, że bez nas nic nie zrobią, nie obejdą się. Zrobią czy nie zrobią, lecz że wytworzą ogromną gmatwaninę w stosunkach całego kraju, – to nie podlega kwestii.

Ogłoszona została odpowiedź Niemiec na notę papieża⁸⁹⁸, cała przepełniona wyrazami uszanowania za uczucia i dążenia Jego Świątobliwości. Niemcy nie tylko nie podają swoich warunków pokojowych, czego koalicja kilkakrotnie domaga się, lecz nie mówią absolutnie nic realnego; najważniejszy jest ustęp końcowy: „Wyrażamy przekonanie, że nasi przeciwnicy w projektach przedłożonych przez Jego Świątobliwość do rozważania, zechcą ujrzeć dogodną podstawę, by pod warunkami, odpowiadającymi duchowi opinii i sytuacji Europy, przystąpić bliżej do przygotowania przyszłego pokoju”.

Niemcy wzięli Jakobstadt⁸⁹⁹ i kierują się w górę rzeki ku Dynaburgowi.

O sytuacji i stosunkach w Rosji pisma przynoszą przerażające wiadomości. Ogólny beład daje się szczególnie ciężko odczuwać w wielkich miastach, przepełnionych ewakuowaną ludnością, a pozbawionych regularnej dostawy żywności z powodu ogromnego chaosu na kolejach żelaznych. Gdy artykuły żywnościowe w większych miastach dosięgły bajecznych cen, to w tym samym czasie na Syberii zboże gnije. Przyczyną wzrastającej drożyzny są niepomierne żądania pracowników mniej inteligentnych profesji; za pośrednictwem ogłoszeń poszukują kucharki za 80 rb. mies[ięcznie]; średni ślusarz zarabia dziennie 10 rb., lepszy – 30–50 rb. Najgorsze położenie jest inteligencji, której zarobki zostały bez zmiany, gdy ceny przeżycia wzrosły szalenie. Jeszcze jedną przyczyną drożyzny w Rosji jest upadek rubla; gdy przed wojną ruble papierowe były prawie całkowicie zabezpieczone złotem, to obecnie zaledwie 1/10 część pieniędzy papierowych ma zabezpieczenie, przy tem ten stosunek wzrasta codziennie na niekorzyść kredytu rosyjskiego. Dlatego dzisiaj rubel ros[yjski] kosztuje 90 centimów!

von Birżiszka, Wilno. Saliomonasa Banaitisa, Kowno. Dyrektora gimnazjum Pranasa Dovydaitisa, Kowno. Inżyniera Steponasa Kairjsa, Wilno. Petrasa Klimasa, Wilno. Agronoma Donatasa von Malinauskasa, Wilno. Dziekana Vladislavasa Mironasa, Daugi. Obywatela ziemskiego Stanisława von Narutowicza, Broviki. Proboszcza Alfonsasa Petrulisa, Piwoszuny. Dr. fli. redaktora Jurgisa Saulysa, Wilno. Kanonika profesora Kazimierza Saulysa, Kowno. Jakubasa Sernasa, Onikszy. Dr. praw Antonasa Smetona, Wilno. Obywatela ziemskiego Jonasa Smilgevičiusa, Uzventy. Proboszcza Justinasa Staugaitisa, Poniemuń około Kowna. Agronoma Aleksandrasa Stulginskasa, Wilno. Urzędnika banku Jonasa Vailokaitisa, Piłwiszki. Dr. praw adwokata Jonasa Vileiszisa, Wilno. [...] Litewska ustawa gminna jest w przygotowaniu i będzie Panom przedłożona”.

⁸⁹⁸ Zob. „Ziemia Lubelska”, nr 477 z 22 września 1917 r., s. 1, oai:bc.wbp.lublin.pl:8262 lub „Nowiny Raciborskie. Pismo dla ludu polsko-katolickiego”, nr 113 z 24 września 1917 r., oai:www.sbc.org.pl:155895.

⁸⁹⁹ Jakobstadt (lot. Jėkabpils) – miasto na Łotwie, nad rzeką Dźwiną.

Upada też nadzwyczajnie religijność w Rosji, szczególnie [w]śród żołnierzy. Duchownych spotykają zniewagi, a ich nauki przerywane są niewłaściwymi uwagami. W małokulturalnym środowisku upadek religijności powoduje upadek moralności.

Z powodu niedojadania i ogólnego wycieńczenia, w Niemczech ogromnie szerzy się biegunka (czerwonka), szczególnie w okręgach przemysłowych na Śląsku. Szpitale są przepełnione, w wielu miejscach pozajmowano szkoły; śmiertelność dosięga kilkadziesiąt procent. To też np. w regencji opolskiej zabroniono wszelkich obchodów, odpustów oraz jarmarków.

W wielu miejscowościach organizowane są wykłady, w jaki sposób można przyrządzać smaczne potrawy bez tłuszczu.

Biuletyn Wileński N° 12⁹⁰⁰

Litewska Rada krajowa

»Wiln. Ztg.« N° 262 z dn. 24-ego września donosi:

W kasynie Zarządu wojennego Litwy przy ul. Ś-to Jerskiej odbyło się wczoraj uroczyste mianowanie Litewskiej Rady krajowej. Wokoło J. Excelencji ks. Franciszka Józefa Isenburg-Birsteina skupili się przedstawiciele wileńskich władz wojennych w celu przyjęcia deputacji Litwinów, wysłanej przez zebranie krajowe. W sali uroczystie przystrojonej barwami i herbami litewskimi książe otoczony półkolem oficerów, witał delegatów litewskich, wprowadzonych przez oberleutnanta Küglera. Mówca, występujący w ich imieniu, dr Basanavicius, skierował do księcia następujące przemówienie:

W dn. 22-ego września b.r. prosiliśmy Waszą Ekscelencję o zakomunikowanie Panu Naczelnemu Dowódcy na Wschodzie generał-feldmarszałkowi ks. Leopoldowi Bawarskiemu, następującego adresu:

»Dziękujemy Waszej królewskiej wysokości, że w ciężkich czasach wojennych dana była kierowniczym mężom ze wszystkich części Litwy możliwość zgromadzenia się w swej dawnej stolicy i wymiany poglądów co do przyszłości naszego narodu i jego ojczyzny.

Po utracie przez naród litewski swego bytu państwowego i po długim ucisku pod obcą przemocą, zdaje się, iż przyszła nareszcie chwila, oczekiwana przez liczne pokolenia, w której Litwini z wyczerpaniem wszystkich sił swoich mają nadzieję znowu utworzyć samodzielne państwo na narodowej podstawie.

Liczymy na pomoc zarządu niemieckiego, aby jeszcze podczas wojny, z nim i przy poparciu Rzeszy niemieckiej, poprowadzić, oraz złagodzić nędzę i położenie cierpiącej ludności, oraz móż [!] współdziałać w budowie naszego kraju i jego gospodarstwa społecznego. Chcemy przytem dążyć do tego, by udziałem wszystkich mieszkańców naszego kraju stały się prawa, którymi mieszkańcy krajów kulturalnych dawno już się cieszą.

Prosimy Waszą Ks, Wysokość zezwolić na przedstawicielstwo krajowe złożone ze wszystkich kół ludowych i nadania mu prawa do współdziałania w odbudowaniu Litwy, jeszcze podczas wojny.

Wilno, 23 września 1917 r."

⁹⁰⁰ „Biuletyn Wileński”, nr 12 z 23 września 1917 r. – zob. Aneks, s. 969–972.

Dr J. Basanoviczius⁹⁰¹, M. Birzyszka⁹⁰², S. Banaitis⁹⁰³, K. Bizauskas⁹⁰⁴, P. Dovy-daitis⁹⁰⁵, O. Klimas⁹⁰⁶, Dziekan Mironas⁹⁰⁷, S. Narutowicz⁹⁰⁸, Alfonsas Petrusis⁹⁰⁹,

⁹⁰¹ Jonas Basanavičius – zob. s. 390, przypis 883.

⁹⁰² Mykolas Biržiška (1882–1962) – historyk literatury, członek Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej, sygnatariusz Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.; jeden z założycieli Litewskiego Towarzystwa Agronomii i Egzekwowania Prawa, które połączyło się z Litewskim Towarzystwem Ofiar Wojny i członek Komitetu Wykonawczego tegoż towarzystwa; wykładał w litewskich i polskich instytucjach edukacyjnych oraz kursach; pracownik Komisji Przygotowania Podręczników Litewskiego Towarzystwa Naukowego; autor listu do prezydenta USA Woodrowa Wilsona o prawie narodu litewskiego do posiadania niepodległego państwa; jeden z organizatorów konferencji wileńskiej (1917), podczas której został wybrany do Rady Litewskiej; wraz ze Steponasem Kairysem, Jonasem Wilejszysem i Stanisławem Narutowiczem wycofał się z Rady (26 stycznia 1918), protestując przeciw niesuwerennej litewskiej „pierwszej niepodległości”, ogłoszonej 11 grudnia 1917 r.; powrócił do Rady po ogłoszeniu „drugiej” niepodległości Litwy (16 lutego 1918).

⁹⁰³ Salomon Banajtis, ur. w 1886 r. w Wajtekuniach, włościanin; skończył kursy handlowe; właściciel drukarni w Kownie; członek Rady Litewskiej (1917).

⁹⁰⁴ Kazimieras (Kazys) Bizauskas (1893–1941) – dyplomata, prawnik, pisarz, pedagog; członek Zarządu Miasta Poniewież; członek Rady Litewskiej (1917–1920) i jej sekretarz generalny (od 1918); najmłodszy sygnatariusz Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.; członek Litewskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (od 1918); jeden z założycieli Banku Litwy (1919); sekretarz generalny delegacji litewskiej w negocjacjach z Rosją Sowiecką; minister edukacji Litwy w rządzie Kazysa Griniusa; litewski przedstawiciel w Watykanie (1922); poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Stanach Zjednoczonych (1923), na Łotwie (1927), w Wielkiej Brytanii (1928–1930) i w Holandii (1930); minister pełnomocny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (1932–1938); nadzwyczajny wysłannik na Łotwie (styczeń–marzec 1939).

⁹⁰⁵ Pranas Dovydaitis (1886–1942) – prawnik, doktor filozofii, profesor, szef Litewskiego Związku Ateistów, encyklopedysta, redaktor i wydawca około 40 czasopism; w 1915 r. w wyniku sporu pomiędzy chrześcijańskimi demokratami a nacjonalistami w redakcjach, w których pracował wyjechał do Kowna, gdzie został dyrektorem pierwszego litewskiego gimnazjum, założonego przez Towarzystwo Szawelskie; wybrany do Rady Litewskiej (1918); sygnatariusz Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.; członek Litewskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej; po rezygnacji Mykolasza Słezewiciusa z funkcji szefa rządu, objął tękę premiera (12 marca–12 kwietnia 1919); po rezygnacji wycofał się z życia politycznego i poświęcił się pracy pedagogicznej i naukowej.

⁹⁰⁶ Petras Klimas (1891–1969) – litewski historyk, dyplomata, w 1917 r. został wybrany do Rady Litewskiej; jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.; w 1919 r. rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, wiceminister, następnie p.o. ministra spraw zagranicznych; członek delegacji litewskiej na konferencję w Genewie (1922), bronił praw Litwy do terytorium Kłajpedy; ambasador we Włoszech (1923–1925) i Francji (1925–1940), akredytowany również w Belgii, Luksemburgu, Hiszpanii i Portugalii; oprócz działalności dyplomatycznej zajmował się pisaniem książek historycznych, wydał m.in. *Russich Litauen, Der Werdegang des litauischen Staates, Lietuvos žemės valdymo istorija*.

⁹⁰⁷ Vladas Mironas (1880–1953) – absolwent Seminarium Duchownego w Wilnie (1897–1901) i Akademii Duchownej w Petersburgu (1901–1904), prefekt szkół wileńskich (1904–1907), proboszcz w Choroszczy (1907–1910), Okielnnikach (1910–1914), Daugach (od 1914); dziekan dekanatu Merez (1910–1929); członek Rady Litewskiej, poseł do Sejmu litewskiego wybrany z listy Chrześcijańskich Demokratów (1926); rektor kościoła św. Michała w Kownie (od 1929); główny kapelan Litewskich Sił Zbrojnych (1929–1938) – w randze generała brygady; premier Republiki Litewskiej (1938–1939); wikary w Daugach (1939–1945); proboszcz parafii Serca Jezusowego w Wilnie (1945–1947).

⁹⁰⁸ Stanisław Narutowicz (1862–1932) – ziemianin żmudzki, litewski działacz polityczny, prawnik, członek Rady Litewskiej, sygnatariusz Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.; brat prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza. Zob. K. Buchowski, *Stanisław Narutowicz – szkic do portretu idealisty*, Białystok 2001, s. 41–51.

⁹⁰⁹ Alfonsas Petrusis (1873–1928) – ksiądz rzymskokatolicki, dziennikarz; absolwent Seminarium Duchownego w Kownie i Akademii Duchownej w Petersburgu; sprawował posługę duchowną w parafiach Wileńszczyzny, aktywnie działając na rzecz wprowadzenia języka litewskiego do kościoła; w 1917 r. wziął udział w tzw. konferencji wileńskiej, po czym wybrano go do Rady Litewskiej; 16 lutego 1918 r. sygnował Akt niepodległości Litwy; po ogłoszeniu niepodległości wyjechał wraz z kilkoma innymi członkami Taryby do Szwajcarii lobbować za uznaniem niezależności państwa litewskiego.

A. Smetona⁹¹⁰, A. Stulginskis⁹¹¹, J. Smilgevicius⁹¹², J. Staugaitis⁹¹³, Dr. J. Saulys⁹¹⁴, K. Saulys⁹¹⁵, J. Vailokaitis⁹¹⁶, J. Šernas⁹¹⁷, Dr. Jonas Vileišis⁹¹⁸, D. Malinauskas⁹¹⁹.

Szef zarządu wojennego Litwy J. Exc. ks. Franciszek Józef Isenburg-Birstein odpowiedział na tę przemowę w sposób następujący:

Podanie Panów w dniu 22 września 1917 r. zakomunikowałem natychmiast Naczelnemu Dowódcy na Wschodzie. Jego kr. wysokości gen. feldm. ks. Leopoldowi Bawarskiemu. Jego królewska wysokość polecił mi udzielić Panom następującej odpowiedzi:

⁹¹⁰ Antanas Smetona – zob. s. 350, przypis 808.

⁹¹¹ Aleksandras Stulginskis (1885–1969) – agronom, pedagog, założyciel Litewskiego Towarzystwa Pomocy ofiarom Wojny; wybrany do Rady Litewskiej; sygnatariusz Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.; członek Rady Stanu ds. powrotu uchodźców i więźniów; minister bez teki w gabinecie M. Sleževičiausa (1918–1919); wicepremier i minister spraw wewnętrznych i robót publicznych (1919); minister rolnictwa (1919), współzałożyciel litewskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, założyciel Litewskiego Związku Rolników (1919); jeden z założycieli Ūkio Banku (1919); drugi prezydent Republiki Litewskiej (1920–1926); w 1927 r. wycofał się z życia politycznego.

⁹¹² Jonas Smilgevicius (1870–1942) – ekonomista, bankowiec, wykładowca Szkoły Rolniczej w Petersburgu; popularyzator innowacji rolniczych w społeczeństwie litewskim; kierował oddziałem firmy Nobla w Warszawie; prowadził eksperymentalne gospodarstwo rolne na Litwie; współorganizator i uczestnik Konferencji Litewskiej w Wilnie (1917), wybrany do Rady Litewskiej; sygnatariusz Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.; poseł do Sejmu (1920), przewodniczący sejmowej Komisji Finansów i Budżetu; członek zarządu Banku Litwy (1925); założyciel Litewskiego Banku Kredytowego (1921); jeden z założycieli i udziałowców największych spółek akcyjnych Nemunas, Dubysa, Miškis, Neris, Sidabrinė lapė, firma Vilija w Wilnie.

⁹¹³ Justinas Staugaitis – zob. s. 390, przypis 884.

⁹¹⁴ Jurgis Šaulys (1879–1948) – litewski polityk i dyplomata, członek Litewskiej Partii Demokratycznej (1902); w 1912 r. na uniwersytecie w Bernie uzyskał tytuł doktora filozofii; po powrocie na Litwę pracował w Wileńskim Banku Ziemskim; członek Rady Litewskiej (1917–1918); jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości z 16 lutego 1918 r.; poseł Litwy w Niemczech (1918), Szwajcarii (1919 i 1939–1946)), Włoszech (1921–1923) i Watykanie (1927–1931); ambasador w Niemczech (1931–1938); poseł w Warszawie (1939); zmarł na emigracji w Lugano.

⁹¹⁵ Kazimieras Steponas Šaulys – zob. s. 390, przypis 885.

⁹¹⁶ Jonas Vailokaitis (1886–1944) – litewski finansista; absolwent Instytutu Handlu i Przemysłu w Petersburgu (1908); księgowy w mariampolskim Towarzystwie Rolniczym (1910); aresztowany, uwięziony, deportowany z Kowna i przesładowany jako przestępca polityczny przez władze Ober-Ost; uczestnik Konferencji Litewskiej w Wilnie (1917); jeden z najmłodszych członków Rady Litewskiej; sygnatariusz Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.; współzałożyciel Litewskiego Związku Rolników; poseł do Sejmu konstytucyjnego (1920–1922); inicjator utworzenia sieci cegielni na Litwie.

⁹¹⁷ Jokūbas Šernas (1888–1926) – litewski adwokat, dziennikarz, nauczyciel i bankier; absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu w Petersburgu (1914); nauczyciel w wileńskim gimnazjum i redaktor gazety „Lietuvos žinios”; pomagał przy organizacji konferencji wileńskiej w 1917 r.; członek Rady Litewskiej; jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości z 16 lutego 1918 r.; po odzyskaniu przez Litwę niepodległości pracował m.in. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, które pomagał organizować; założyciel i redaktor pisma „Savivaldybės” („Samorządność”); szef Banku Handlowo-Przemysłowego w Kownie.

⁹¹⁸ Jonas Vileišis (1872–1942) – litewski dziennikarz, polityk i prawnik, jeden z założycieli Litewskiej Partii Demokratycznej (1902), członek komitetu organizacyjnego zwołującego Wielki Sejm Wilna (1905); jeden z założycieli Litewskiego Towarzystwa Naukowego (1907) i członek jego zarządu; członek Prezydium Konferencji Litewskiej (wrzesień 1917); wybrany do Rady Litewskiej; jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r. (1918); kilkakrotnie minister i przedstawiciel dyplomatyczny Litwy w Berlinie i Waszyngtonie, burmistrz Kowna (1921–1931).

⁹¹⁹ Donatas Malinauskas, właśc. Donat Malinowski (1869–1942) – litewski polityk i dyplomata, ziemianin; właściciel majątku Bychowczyszki koło Daug, angażował się w obronę języka litewskiego w życiu publicznym i Kościele; wybrany do Rady Litewskiej (1918); jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości Litwy z 16 lutego 1918 r.; w dwudziestoleciu międzywojennym poseł Litwy w Czechosłowacji i Estonii.

Cierpienia, które wojna przyniosła na Litwę, ciężą bardzo na kraju. Szczególnie jest ciężka również dla Litwy nędza, wywołana przez zamknięcie handlu wszechświatowego przez Anglię. Nadzieja Anglii i jej sprzymierzeńców na powodzenie nie spełniła się. W mocnym przeświadczeniu zwycięstwa Niemcy są gotowi współdziałać w odbudowaniu Litwy. Naczelny Dowódca sądzi, że obecnie nadszedł czas dalszego rozwinięcia jego rozporządzenia zarządowego z dn. 7 czerwca 1916 r.

We wspólnej pracy z mieszkańcami kraju podjęte będą wstępne prace dla odbudowania Litwy. W tym celu Naczelny Dowódca na wschodzie Jego kr. wys. gen.-feldm. ks. Leopold Bawarski powołuje Litewską Radę Krajową, która pod przewodnictwem Zarządu wojennego ma się naradzać nad podstawami przyszłego zarządu i gospodarki Litwy. Litwa ma się stać krajem kulturalnym, który z zachowaniem odrębności litewskiej, wszystkim swym mieszkańcom daje swobodny udział i rozwój.

Na mocy wniosku i propozycji zebrania krajowego mianuję niniejszem już obecnie następujących panów na członków tej rady krajowej:

Dr. Jonasa Basanaviciusa, Wilno. Nauczyciela gimnazjum Kazysa Bizauskasa, Poniewież. Dyrektora gimnazjum Mykolasa von Birziszka, Wilno. Saliomonasa Banaitisa, Kowno. Dyrektora gimnazjum Pranasa Dovydaitysa, Kowno. Inżyniera Steponasa Kairysa, Wilno. Petrasa Klimasa, Wilno. Agronoma Donatasa von Malinauskasa, Wilno. Dziekana Vladislovasa Mironasa, Daugi. Obywatela ziemskiego Stanisława von Narutowicza, Breviki. Proboszcza Alfonsasa Petrulisa, Piwoszuny. Dr. fil. redaktora Jurgisa Saulysa, Wilno. Kanonika profesora Kazimierasa Saulysa, Kowno. Jakubasa Sernasa, Onikszy. Dr. praw. Antanasa Smetona, Wilno. Obywatela ziemskiego Jonasa Smilgevicziusa, Uzventy. Proboszcza Justinasa Staugaitisa, Poniemuń około Kowna. Agronoma Alexandrasa Stulginskasa, Wilno. Urzędnika banku Jonasa Vailokaitisa, Pilwiszki. Dr. praw. adwokata Jonasa Vileiszisa, Wilno.

Po wręczeniu przez księcia każdemu z wyżej wymienionych Panów artystycznie wykonanego zawiadomienia o powołaniu do Rady krajowej, oświadczył on w dalszym ciągu:

Moi Panowie Radcy krajowi,

W porozumieniu z Wami Rada krajowa będzie odpowiednio dokompletowana przez przyjęcie dalszych członków, między którymi znajdować się będą także Polacy, Niemcy, Białorusini i Żydzi. Litewska ustawa gminna jest w przygotowaniu i będzie Panom przedłożona.

Naczelny Dowódca na Wschodzie, Jego kr. wysokość gen.-feldm. ks. Leopold Bawarski polecił wyrazić pozdrowienie Litwie i zebranej tu Radzie krajowej oraz życzenia dalszej pracy dla dobra kraju z najobfitszym błogosławieństwem Bożem.

Przemówienie to, podobnie jak poprzedzające odczytane zostało również po litewsku. Szef Zarządu pozdrowił kolejno osobiście raz jeszcze każdego z litewskich przedstawicieli, poczem zakończył akt uroczysty, po którym z kolei nastąpiło swobodne zebranie towarzyskie.

* * *

»Wiln. Ztg.« dodaje do powyższego od siebie, co następuje: Litewskie zebranie krajowe zwróciło się do Naczelnego Dowódcy z prośbą o zezwolenie na litewską Radę krajową złożoną z wybrańców tego zebrania, aby mógł brać ścisły udział w zarządzie kraju swych ojców. Naczelny Dowódca zgodził na to życzenie i w ten sposób założona została podstawa do czynnego udziału Litwinów w kierowaniu losem swego kraju.

Krok ten podjęli Litwini po dojrzałej rozwadze w jasnym zrozumieniu, gdzie leży istotna możliwość ich przyszłego rozwoju. Podczas gdy mocarstwa koalicyjne ciągle mówią o prawach uciśnionych narodów, nie czyniąc nic, lub stanowiąc dla nich, Niemcy, jeszcze wtedy, gdy świat walczy, mają dość po temu, by urzeczywistnić uprawnione życzenia narodowe. Wewnętrzna moc państwowości niemieckiej, która się okazała w tej wojnie nawet najniezyczliwшему w takiej wspaniałości, daje gwarancję, że pod jej obroną rzucony podczas wojny siew pod błogosławieństwem pokoju wyda znakomity owoc.

Przy boku zarówno na wewnątrz, jak i na zewnątrz silnego tworu państwowego znajdują Litwini siłę ku zbliżeniu swych ideałów do rzeczywistości.

Głębokie znaczenie ma fakt, że im bliżej do granicy niemieckiej tem Litwa staje się żyźniejsza dzięki wyteżonemu trudowi, ulepszonym metodom i środkom pomocniczym, oraz, że bogactwo i stopa życiowa stale ku zachodowi wzrasta.

Interesy Litwy ciągną ku zachodowi, tam tylko znaleźć może ona oparcie. Niemcy potrafią krajowi dać to, czego on potrzebuje, aby Litwini swe rolnictwo, na którym ich siła spoczywa, mogli doprowadzić do najwyższego rozkwitu. Litwa z drugiej strony ma w Niemczech naturalnego odbiorcę dla nadmiaru swych produktów; w ten sposób zabezpieczony został stosunek zdrowej wzajemności. Niemcy potrafią zatroszczyć się o to, by Litwini bez przeszkody mogli poświęcić się swojej pracy, około rozwiązania zadań, które leżą im na sercu ze względu na ich lud i jego wewnętrzny rozwój.

W ten sposób Litwa wstąpiła na drogę, która może posłużyć jej dobru. Jest to droga politycznie przenikliwa już dlatego, że kierunek jej nie przedstawia wątpliwości i jest całkowicie jasny. Daje to nadzieję, że Litwini nie zapomną o realnych podstawach, na których jedynie zdrowo rozwijać się mogą, nie zejną w ślepe zaułki, lecz wewnątrz granic, które tak wielkie dają im pole i gwarantują tak olbrzymi postęp naprzód ich narodowości, okazać mogą i okazać ku swemu dobru owocną pracę⁹²⁰.

24 września 1917 r. Od samego rana czuje się w mieście niezwykle podniecenie i zaferowanie, – oto wczoraj została zorganizowana Litewska Rada Krajowa, tymczasem składająca się z samych Litwinów. Polacy oburzają się na Niemców i Litwinów, zaś Żydzi z przekąsem, ruszając ramionami powiadają: Ci głupcy Litwini wyprowadzili w pole nas, rozumnych. Śród Polaków panuje prawie jednogodne przekonanie, pod pierwszym wrażeniem, że Polacy nie powinni wstępować do tej instytucji, lecz jednocześnie budzi zaciekawienie kwestia, kto z Polaków zostanie wybrany czy zaproszony.

Charakterystycznym jest fakt że w „Dz. Wil.” pozwolono wydrukować obydwie memoriały do Kanclerza Rzeszy: polski i litewski.

Na wiec międzynarodowy, odbyty 16 bm., Niemcy są wściekli, powiadają, że byli pewni innego rezultatu. Ani rezolucji, ani wzmianek o wiecu drukować nie pozwolono.

Tak samo nie pozwolono na ogłoszenie rezolucji, uchwalonej przez ostatni wiec litewski, która dla Niemiec miłą wcale nie jest. Przytoczę ją, gdy otrzymam dosłowny tekst.

⁹²⁰ Na odwrocie tego wycinka znajduje się m.in. krótki anons prasowy. „Królestwo Polskie. Rada Regencyjna. „Lok. Ang. donosi z Warszawy: ogłoszenie nazwisk trzech członków Rady Regencyjnej oczekiwane jest w dniach najbliższych. Zaprzysiężenie radców Regencyjnych projektowane jest w sobotę. Chwilowo przebywają w stolicy w celu wspólnych narad z gen. Beselerem w sprawie dalszej budowy Polski: gen. gubernator lubelski, hr. Szeptycki, dalej hr. Madeyski i hr. Łoś. Ponadto są tu chwilowo biskup włocławski Zdzitowiecki, biskup płocki Nowowiejski i administrator prałat Zenin”.

Jeden z uczestników konferencji litewskiej, Polak, zapewniał mię (o czym skądinąd słyszałem) że wśród uczestników rozpowszechniano wiadomość, że władze niem[ieckie] zdecydowały utworzyć Radę Krajową, to z propozycją jej utworzenia zwrócili się do Polaków, lecz oni od udziału w niej stanowczo się uchylili. Jest to wierutne kłamstwo, bo takiej propozycji nigdy Niemcy Polakom nie robili⁹²¹, – sam fakt takiej przewrotności ma swoje znaczenie.

Ks[iądz] Sienkiewicz został skazany administracyjnie na wywiezienie do Niemiec. Gdy wczoraj w kościele św. Jakuba (w niedzielę) ksiądz wikary powiedział w czasie wotywy, a następnie w czasie sumy, zwrócił się do ludu, aby modlili się za zdrowie i pomyślność swoje[go] proboszcza, w kościele zerwał się ogólny płacz i lament. Sądu nie było, lecz dla kilku zapytań ks. S[ienkiewicz] był wzywany w ub[iegły] poniedziałek 17 bm. Pomimo srogiego rygoru, stosunki z ks[iędзем]-więźniem udało się nawiązać; listy i informacje przynosi Niemiec. Obecnie przygotowywana jest dla wygnańca odzież, jedzenie i zbierają się pieniądze. Chciałby bardzo, aby w parafii wszystko zostało bez zmiany, bo wierzy w rychły swój powrót – wątpliwem jest jednak, czy stanie się temu życzeniu zadość.

Litewskie panowanie już daje się odczuwać. Obecnie klerycy zjeżdżają się do seminarium, i każdy z nich powinien przywieźć świadectwo od proboszcza o swem sprawowaniu się; więc paru proboszczów napisało świadectwa i zaadresowało koperty do inspektora semin[arium] ks. Lubianca, po litewsku, doskonale wiedząc, że ksiądz L[ubianiec] po litewsku wcale nie rozumie. A zrobili to jego b[yli] uczniowie – Litwini, których w seminarium faworyzował. – „Liet. Aides” rozesłało do żydowskich firm handlowych i przemysłowych list w jęz. niem[ieckim] wykazując, że nakład gwarantowany pisma jest 10 tys. egz[emplarzy], zaś ogłoszenia w rodzimym języku kraju będą bardzo dobrze widziane przez wszystkich mieszkańców kraju.

25 września 1917 r. Od paru tygodni w bardzo wielu magazynach na pierwszorzędnym ulicach drzwi są bez rączek; z wewnętrznej strony, ze środka, rączkę zastępuje klucz w drzwiach; gdy wchodzi się z ulicy do magazynu, to popycha się drzwiami, lecz wychodząc ma się kłopot, bo nie ma już za co uchwycić, aby drzwiami zamknąć za sobą. W niektórych magazynach i domach porobiono rączki drewniane. Niemieccy ślusarze w dalszym ciągu obchodzą domy, zdejmując części miedziane.

Ogłoszona odpowiedź Austrii na notę papieską również nie zawiera absolutnie nic realnego, jest podobna do niemieckiej i kończy się w taki sposób: Kierowani duchem umiarkowania i pojednawczości, uważamy uczynioną przez W[aszą] Świątobliwość propozycję za odpowiednią podstawę dla wszczęcia rokowań w celu przygotowania sprawiedliwego dla wszystkich i trwałego pokoju i pragniemy gorąco, aby i nasi obecni wrogowie mogli być ożywieni temi samymi myślami.

Prasa angielska i franc[uska] o odpowiedziach mówi, że „ton rozmaitych oświadczeń wiedeńskich w sprawie pokoju różnił się bardzo od gwałtowności i twardości głosów, idących z Berlina”. – „Zawieranie pokoju z militarystką pruskiem jest niemożliwe, niezależnie od tego, jakimi dyplomatycznymi formułkami osłania on

⁹²¹ Zob. J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich...*, s. 24–25.

swoje cele wojenne”. – „Nigdy [nie było]⁹²² rzeczą wyraźniejszą, iż narody mocarstw centralnych mają koniec wojny w swych rękach”. – Prasa neutralna konstatuje, że odpowiedzi obie dają podstawę do dalszych rokowań. Dowodzą one, że myśl sprawiedliwego załatwienia sporu znacznie dojrzała, i odpowiedzi te muszą znacznie przybliżyć pokój.

Rząd polski.

Warszawski korespondent „Czasu” zasięgnął informacji w sprawie zakresu władzy rządu polskiego u jednego z wybitnych pracowników polskich, który brał czynny udział w pracach przygotowawczych Rady Stanu i otrzymał takie szczegóły:

Naczelne władze polskie składać się będą z Rady regencyjnej⁹²³, Rady Stanu, prezesa gabinetu ministrów i dyrektorów departamentów. Rada regencyjna aż do czasu powołania głowy państwa będzie najwyższą przedstawicielką państwa polskiego. Rada regencyjna będzie powoływać Radę Stanu; będzie miała prawo mianowania i dymisji prezesa gabinetu, oraz zatwierdzania podanej przez prezesa gabinetu listy ministrów i dyrektorów departamentów, jako też członków sądu najwyższego. Do Rady regencyjnej należeć będzie ratyfikowanie traktatów, zawartych z mocarstwami ościennymi, oraz nadawania praw obywatelstwa państwa polskiego. Do władzy Rady regencyjnej należy również zwoływanie sejmu. Dokumenty wydane przez Radę regencyjną muszą być także podpisane przez prezesa ministrów. Rada regencyjna ustąpi ze swego stanowiska po powołaniu króla lub regenta.

Rada Stanu według dawnych projektów, składać się miała z 50 osób. Ze swego grona wybierać będzie marszałka i dwóch wicemarszałków, dwóch sekretarzy i dwóch zastępców sekretarzy. Po opracowaniu regulaminu przez Radę Stanu, powoływane będą nadto inne jej organa. Na posiedzeniach Rady Stanu prezes gabinetu, jako też ministrowie będą mieli prawo zabierania głosu każdej chwili; natomiast prawo głosowania przysługiwać będzie tylko tym ministrom, którzy będą jednocześnie członkami Rady Stanu. Rada Stanu będzie mogła powoływać na swoje posiedzenia poszczególnych ministrów, jako też cały gabinet ministrów. Do prerogatyw Rady Stanu należą postanowienia w sprawie powołania regenta, uchwalenie ustaw, podatków, zatwierdzenie budżetu państwa, jako też budżetów, statutów naczelnych władz państwowych. Rada Stanu ma prawo pociągać do odpowiedzialności prezesa oraz członków gabinetu. Wszelkie ustawy do czasu zwołania sejmu muszą być wydane za zgodą Rady Stanu. Dotyczy to również rozporządzeń podatkowych oraz wszelkich zobowiązań, obciążających skarb państwa polskiego.

Prezes gabinetu w stosunkach wewnętrznych reprezentuje rząd polski. Prowadzi i zawiera umowy z państwami obcymi z zachowaniem naturalnie prerogatyw Rady regencyjnej; prowadzi rokowania, dotyczące ustanowienia najwyższego zwierzchnictwa w państwie; przewodniczy i kieruje pracami w gabinecie ministrów; czuwa nad działalnością poszczególnych ministerstw i departamentów; ogłasza ustawy i rozporządzenia ogólnie obowiązujące; wydaje „Dziennik praw i rozporządzeń rządowych”, przedstawia Radzie regencyjnej do zatwierdzenia listę gabinetu i listę członków sądu najwyższego; mianuje i odwołuje na

⁹²² Fragment nieczytelny.

⁹²³ Por. Z.J. Winnicki, *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917–1918)*, Wrocław 2017 (wyd. II sprawdzone i uzupełnione).

wniosek ministrów i dyrektorów departamentów, wyższych urzędników; składa Radzie Stanu na żądanie teje sprawozdanie z działalności Rady ministrów, ministerów i departamentów.

Rada ministrów. W skład jej wchodzi prezes, pięciu ministrów i czterech dyrektorów departamentów. W zastępstwie prezesa Rady ministrów, przewodniczący powołany jako stały zastępca jeden z członków Rady ministrów. Ministra nieobecnego zastępuje dyrektor odpowiedniego ministerstwa, dyrektorów departamentów wicedyrektorzy z prawem głosu tylko w sprawach swego działu.

Dyrektor kancelarii Rady uczestniczy w posiedzeniach Rady ministrów bez prawa głosu. Rada ministrów uchwała projekty ustaw oraz wnioski do przekazania Radzie Stanu lub sejmowi; określa sposób wprowadzenia w życie uchwalonych ustaw; uchwała projekty i wnioski poszczególnych ministerstw lub departamentów co do ustroju i sposobu obejmowania działów zarządu państwowego; ustala program rządowy, zasady polityki rządowej oraz zmiany w organizacji władz rządowych; prowadzi prace przygotowawcze dla obrony interesów państwa polskiego na przyszłym kongresie pokojowym; obraduje nad sprawozdaniami ministerium i departamentów; uzgadnia działalność poszczególnych ministrów i dyrektorów; wyrównuje różnice między nimi a prezesem Rady ministrów i prowadzi wszelkie sprawy, które nie zostały przekazane innym władzom. Regulamin Rady ministrów, który zostanie przez tę Radę ministrów uchwalony, określi bliżej zakres i podział kompetencji ministerialnej.

Ministerstwa i departamenty. Ministerstwa stanowią naczelną władzę rządową dla całkowicie przekazanych państwu polskiemu dziedzin administracji państwowej. Dla spraw, które dotąd nie zostały przekazane całkowicie ustanowione będą departamenty, jako instytucje przejściowe. Do zadań każdego z ministerstw i departamentów należy, oprócz czynności wykonawczych, przygotowanie w swej dziedzinie i wprowadzenie w życie organizacji polskich władz oraz urzędów centralnych i lokalnych i opracowanie odnośnego prawodawstwa. Departamenty, po otrzymaniu urzędu faktycznego, na wniosek Rady Stanu zamienione zostaną na ministeria. Utworzone mają być ministerstwa: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i duchownych, finansów oraz gospodarstwa społecznego. Z departamentów ustanowione zostaną: wojskowy, polityczny, aprowizacyjny i ochrony pracy.

> <

Rady krajowe dla Kurlandji i Litwy.

Według doniesienia biura Wolffa dnia 21 września odbyło się w Mitawie pierwsze posiedzenie sejmu kurlandzkiego. Uchwalono jednogłośnie adres do naczelnego wodza na froncie wschodnim, księcia Leopolda bawarskiego, wyrażający prośbę o pozwolenie zwołania Rady krajowej, składającej się z przedstawicieli wszelkich narodów i warstw narodu. Pozwolenie zostało udzielone na drugim posiedzeniu powiększonego sejmu, które się odbyło dnia 22 września. Wobec tego przystąpiono do wyboru Rady krajowej, mianowicie wybrano 6 przedstawicieli wielkich posiadłości, 6 stanu włościańskiego, 4 miast, 1 rycerstwa i 3 duchowieństwa. Posiedzenie to zakończono okrzykiem na cześć Kurlandji.

W sprawie utworzenia Rady krajowej dla Litwy piszą: w Wilnie, w starej stolicy Litwy, w której i dziś jeszcze koncentruje się życie polityczne kraju świeżo powołano do życia Radę krajową, jak o tem komunikuje niepodległościowy dziennik litewski „Lietuvos Aidas” (Echo Litewskie).

Dnia 18 bm. uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w katedrze, w której od 150 lat nie rozlegała się mowa litewska. Po uroczystym nabożeństwie zjazd przystąpił do obrad. W zjeździe udział wzięło z górą 200 osób z pośród kierowniczych osobistości ze wszystkich kół i warstw Litwy. W biegu obrad w dniu 21 bm. wybrano litewskie przedstawicielstwo kraju. Składa się ono z 20 Litwinów wszelkich odcieni partyjnych. Wybrani przedstawiciele narodu litewskiego uchwalili tekst adresu do naczelnego wodza frontu wschodniego, księcia Leopolda bawarskiego⁹²⁴.

26 września 1917 r. Chleb kosztuje 70 kop. f[unt]; masło 9 mk 50 f.; cukier piasek 4 mk f., w kostkach – 5 mk funt.

Na wsi, wobec rozpoczętej młócki, odbywa się bardzo energiczna rekwizycja urodzaju.

Ksiądz Kuchta, prob[oszcz] u Wsz[ystkich] Św[iętych], opowiadał, że Niemcy uplanowali stworzyć litewską Radę Krajową, to wybór delegatów do Rady początkowo zaproponowali bisk[upowi] Karewiczowi⁹²⁵ z gub. kowieńskiej, bisk. Karasiowi⁹²⁶ z g. suwalskiej i drowi Basanowiczowi – z guberni wileńskiej (nie zaś ks. Admin[istratorowi] Michalkiewiczowi, jako podpisanemu na polskim memoriale). Obaj biskupi odmówili się, więc tem samem upadła nominacja dra Basanowicza. Tylko po tej nieudanej próbie, pozwolono na zwołanie przedwstępnej narady litewskiej 1–4 sierpnia

⁹²⁴ Na odwołanie wycinka bardzo ciekawy fragment większego artykułu, przedrukowanego za „Berliner Tageblatt”: „Dnia 23 bm. litewscy członkowie Rady krajowej z dr. Bassanovicusem na czele doręczyli adres powyższy, przy czym otrzymali odpowiedź naczelnego wodza frontu wschodniego, ks. Leopolda, udzieloną za pośrednictwem szefa zarządu cywilnego, podpułkownika ks. v. Isenburga-Birsteina. Następnie proponowali przez zebranie krajowe członkowie Rady krajowej byli mianowani na te stanowiska przez szefa zarządu z polecenia wodza naczelnego. Następnie szef zarządu w swej odpowiedzi podkreślił, że Rada krajowa ma być odpowiednio uzupełniona przedstawicielami mniejszości narodowej w kraju. Adres do naczelnego wodza odczytany był przez dr. Bassanovicusa najpierw w języku niemieckim, a następnie litewskim. Na zakończenie uroczystości szef zarządu pozdrowiał członków Rady krajowej przez uścisk dłoni każdemu z osobna. [...] »Berl. Tageblatt« podkreślając powikłania kwestyi wschodnich, jakie się wyłoniły dla Niemiec wskutek wojny, nawiązuje do obrad komisji głównej parlamentu niemieckiego, które pozostały tajemnicą dla społeczeństwa, a na których powzięto uchwały podobno wagi pierwszorzędnej. Dość wspomnieć o żądaniu przedstawicielstwa ludowego na Litwie, oraz w Kurlandyi, które by posiadało zaufanie wszystkich kół ludności, następnie zaś wprowadzenie w tych ziemiach administracji cywilnej, coby odsunęło od rządu sfery wojskowe, pozostające pod junkierskimi wpływami i prowadzące politykę na własną rękę. »Berl. Tgebl.« podkreśla fakt, że uchwały te zapadły podobno jednomyślnie, czyli że są wyrazem opinii całego parlamentu Rzeszy. Gazeta omawia dalej niesłychaną trudność rozwiązania tłoczących się tu zagadnień wobec tego, że granicy narodowościowej nigdzie pociągnąć wyraźnie się nie da. Ziemie te pod względem narodowościowym mieszane. Żywiół polski ze względu na wielką posiadłość i na wielkie miasta odgrywa tam rolę kulturalną, dominującą, na czym oczywiście wsparły się także i żądania polskie. »Nie trzeba zanadto podkreślać – pisze »Berl. Tagebl.« – że znaczne części ludności polskiej, zwłaszcza po wybuchu rewolucyi rosyjskiej, znowu poczęły oczy zwracać ku wschodowi. Nawet te koła, które w stanowczym przeciwieństwie stają do Rosyi i wraz z Studnickim szukają związku z państwem niemieckim, domagają się nie tylko własnego króla, uwolnienia z pod niemieckiej kurateli oraz samodzielnego ustroju, lecz zarazem znacznego rozszerzenia granic Królestwa Polskiego przez włączenie Litwy i Białej Rusi. Także Kurlandya winna być wcielona do nowego państwa polskiego, chociaż w formie prawnopaństwowej, która by odpowiadała stosunkowi Chorwacy do Węgier. Podobnie należałoby przyznać Litwinom w ograniczonej mierze autonomię poza terytorjalną. Pan Studnicki uzasadnia żądania swoje tem, że Polska bez swych kresów wschodnich, zatem bez Kurlandyi, Litwy i Białej Rusi, gospodarczo nie mogłaby się ostać”.

⁹²⁵ Franciszek Karewicz – zob. s. 225, przypis 540.

⁹²⁶ Antoni Karaś – zob. s. 187, przypis 429.

i powstał Komitet Organizacyjny, który wspólnie z władzami niemieckimi wybrał delegatów na ostatnią konferencję⁹²⁷.

Ten sam ks. Kuchta mówił, że ks. Olszewski⁹²⁸ był ubrany po cywilnemu, a co najciekawsze, iż przyjechał do Wilna mając paszport wydany na imię księcia Oldenburskiego⁹²⁹: pokazywał go księżom. Wnet po konferencji opuścił Wilno.

Śród wiadomości z innych dzielnic Polski, dochodzą nas zawsze wieści o akcji antypolskiej, prowadzonej przez podlegaczy rusińskich, a zaostrzonej obecnie wobec projektu wyodrębnienia Galicji.

Dotychczas wszystkie wiadomości, jakie dochodziły nas z Rosji, brzmiały zgodnie, iż pomimo klęsk nikt w Rosji nie chce pokoju, szczególnie oddzielnego z Niemcami. Obecnie gazety niemieckie przepelnione są wiadomościami, iż rady rob[otnicze] i żołn[ierskie] z przewagą bolszewików, więc petersb[urska], moskiewska, kronszt[adzka], odeska i kijowska domagają się od rządu niezwłocznego zawarcia pokoju; jeżeli nie może nacisnąć sprzymierz[onych] do ogólnego pokoju, to musi zawrzeć sama.

Zjazd Kozaków w Nowoczerkasku uchwalił powołać z powrotem hetmana Kaledina na wsz[ystkie] jego urzędy i zaprzeczyć pogłoskom o ruchu przeciwrządowym⁹³⁰.

27 września 1917 r. W prasie niem[ieckiej] czytamy obecnie wiadomość o Lit[ewskiej] Radzie Kr[ajowej], podaną przez W.T.B., w końcu telegram informuje, iż „do Rady będą dobrani przedstawiciele mniejszości w odpowiednim stosunku”⁹³¹. Ciekawe będą te „mniejszości” z tego względu, że w zakrojonych granicach „etnograficznej” Litwy są ogromne obszary w g[uberni] wil[eńskiej] i grodz[ieńskiej], gdzie poza tą rzekomą mniejszością nikogo nie ma. Lecz najciekawiej przedstawia się sprawa językowa w przyszłym W. Ks. Litewskim.

Przed rozpoczęciem się konferencji w d. 17 bm. i po jej zamknięciu w d. 22 bm. na scenie polskiego towarzystwa artystycznego »Lutni« odbyły się dwa amatorskie przedstawienia litewskie.

⁹²⁷ Zob. Aneks, s. 1011–1012, „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LIX (druk. jako rękopis), nr 63 z 29 września 1917 r., s. 10–11.

⁹²⁸ Constantine Olšauskas – zob. s. 390–391, przypis 886.

⁹²⁹ Oldenburg był siedzibą hrabiów Oldenburgów, a od 1774 r. stolicą księstwa. W 1815 r. Oldenburg wszedł w skład Związku Niemieckiego, w 1866 r. – w skład Związku Północnoniemieckiego, a po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r. stał się jednym z krajów Cesarstwa Niemieckiego. Ostatnim wielkim księciem Wielkiego Księstwa Oldenburga był wielki książę Fryderyk August II, który panował w latach 1900–1918.

⁹³⁰ „Już w lipcu 1917 r. odbyła się w Nowoczerkasku narada kierownictw wojsk kozackich – dońskiego, kubańskiego, tereckiego oraz tzw. kałmuków dońskich i astrachańskich [...] – w celu wypracowania zasad utworzenia wspólnych władz”. Kaledin działał ostrożnie. „Wybrał moment otwartego powstania, którego termin był mu z góry znany, dla »pokojowego« objazdu stanic, by w dniach krytycznych znajdować się poza zasięgiem telegraficznej i innej kontroli i jednocześnie wysondować nastroje kozactwa ... Jednak właśnie obcowanie z osiadłymi w stanicach kozakami ujawniło, że sił i środków w rzeczywistości nie ma: kozacy-rolnicy nie mieli najmniejszego zamiaru wystąpić w obronie Kornilowa. Kiedy coraz bardziej zaczęło się ujawniać fiasko powstania, tzw. rząd wojskowy Donu uchwalił powstrzymać się od wyrażenia swej opinii »do czasu wyjaśnienia faktycznego układu sił«. Dzięki takiemu manewrowaniu kierownictwo kozaków dońskich zdążyło odskoczyć na bok”. Za: R. Wojna, *Z pierwszego okresu rewolucji i wojny domowej w Rosji (marzec 1917 r. – marzec 1918 r.)*, „Studia z dziejów ZSRR”, t. 3, 1967, s. 38, 39.

⁹³¹ LMAB, F. 168–225, k. 13, Litewskie Biuro Informacyjne. Stanowisko Społeczeństwa polskiego na Litwie wobec Rady Krajowej Litewskiej. Podp. Zjednoczone Stronnictwa Polskie na Litwie, Wilno, 27 IX 1917. „Mianowana, w tajemnicy przed Polakami, Białorusinami i Żydami. Nieuprawniona”.

W dniu pierwszym odegrano sztukę przerobioną z polskiej powieści Marji Rodziewiczówny »Szary proch«, w drugim wystawiono inscenizowaną legendę mitologiczną litewską o »Eglé, królowej węzów«, niegdyś ujętą w poetyczną formę przez J.I. Kraszewskiego. Obie sztuki inscenizował i reżyserował p. J. Strazdas. Orkiestrą dyrygował dyrygent orkiestry »Lutnia«, p. Mikołaj Salnicki.

W sztuce »Eglé, królowa węzów« zapożyczono fragmentów muzycznych ze znanej opery Moniuszki »Mildas«, zaś piękną dekorację dna morskiego wykonał art.-malarz Eugenjusz Kazimirowski rodem z Czortkowa w Galicji Wschodniej a czasowo bawiący w Wilnie.

Recenzent »Liet. Aidas« zapewnia, że słyszano od niektórych nie litwinów, którzy byli na owem przedstawieniu w »Lutni«, iż dotychczas nie widzieli tak pięknej inscenizacji nawet w byłym teatrze rosyjskim.

><

Dyplom członków litewskiej rady krajowej.

»Wiln. Ztg.« w N° 264 donosi:

Nowo mianowani członkowie litewskiej rady krajowej otrzymali z rąk szefa zarządu, księcia v. Isenburg Birsteina dyplom zaświadczający ich nominację, który brzmi jak następuje:

Na wniosek Naczelnego Dowódcy na Wschodzie Jego król. wys. gen.-feldm. ks. Leopolda Bawarskiego i na skutek propozycji litewskiego zgromadzenia krajowego, p. zostaje mianowany członkiem litewskiej Rady krajowej.
Wilno, 23 września 1917 r.

Der Chef der Militär-Verwaltung.

Franz Joseph Fürst von Isenburg-Birstein,
Oberstleutnant à la suite der Armee.

Dyplom z obu stron jest pięknie ozdobiony przez »Zeitung der 10 Armee«. Czarna obwódka, artystycznie przystrojona arabeskami, otacza tekst. W górnych rogach karty umieszczone są herby, po lewej stronie litewska Pogoń, po prawej niemiecki orzeł państwowy.

><

Deklaracja Polaków z Litwy i Rusi.

»Echo Polskie« z dnia 30 sierpnia donosi:

Na zjeździe państwowym w Moskwie uczestniczyli następujący delegaci Rady polskiej na Rusi hr. Zdzisław Grocholski, Franciszek Pułaski, Ludwik Bujalski i Stefan Smólski; Rady polskiej ziemi Mohylewskiej – Mirosław Obiezierski, Rady polskiej ziemi Witebskiej – Obiezierski; Rady polskiej ziemi Mińskiej – Edmund Iwaszkiewicz, Feliks Pilchen i Konstanty Prószyński

Delegat Smólski wygłosił następującą deklarację:

»Przemawiam wskutek zlecenia i w imieniu stworzonych już w okresie rewolucyjnym Polskiego Komitetu Wykonawczego i Polskich Rad kresowych, łączących szerokie masy dwumiljonowej ludności polskiej Ukrainy i Białej Rusi, to jest tych samych ziem, na których przestrzeni rozciąga się w tej chwili linja frontu walk czynnych armji i gdzie Polacy stanowią rdzenny, a nie napływowy element, pracują w ciągu wieków nad dobrobytem miejscowym i kulturą. Nie będę tu rozwdził nad potrzebami naszymi, jako mniejszości narodowych w powstających do

autonomicznego życia Ukrainie i Białej Rusi. Ograniczę się tylko do wypowiedzenia przed Rządem Tymczasowym jednego pilnego i nie ulegającego zwłoce życzenia naszego. Gdy we wszystkich dziedzinach życia państwowego już dziś skutecznie są reformy, tylko w jednej sferze Rząd pozostaje zupełnie bierny, a mianowicie w sferze ustalenia praw mniejszości narodowych. Ogłosivszy ogólnikowo hasło samookreślenia narodowości, Rząd dotychczas nie postarał się o wydanie noweli, dającej mniejszościom narodowym chociażby tylko prawo samorządu w sprawach kultury i oświaty.

Przeciwnie, jesteśmy w posiadaniu danych, które pozwalają nam stwierdzić, że przygotowywane przez Komitet Główny do spraw oświaty projekty praw, ulegając w tych dniach rozważaniu przez ogólną państwową naradę do spraw oświaty, nie tylko ignorują, lecz nawet wprost odrzucają to naturalne prawo mniejszości narodowej. To też gdy słyszymy zarzuty pod adresem oddzielnych narodowości, posądzające je o egoizm, pomimo woli powstaje przed nami pytanie, czy rdzeń odśrodkowych dążeń nie leży właśnie w bierności, z jaką Rząd Tymczasowy traktuje sprawy narodowościowe. I jako odpowiedź na to pytanie powstaje obawa, czy nie dzieje się ze sprawami narodowości to, co w języku Stołypina określało się historycznym powiedzeniem: »Naprzód uspokojenie, reformy na później«. Obawy te Rząd Tymczasowy winien niezwłocznie usunąć, stwarzając osobne ministerjum do spraw narodowości.

Prawdziwą plagą wsi stały się grabieży, dokonywane przez zorganizowane bandy; napadając na większych i mniejszych posiadaczy ziemskich, nielitościwie znęcają się nad swojimi ofiarami, wymuszając pieniądze i kosztowności. Dn. 20 bm. zamordowany został majątny obywatel Jan Kosko w swym majątku Bogianiszki w okolicach Wilkomierza. W tym samym czasie bawił u niego p. Ign[acy] Downarowicz. Napadli w nocy. Napastowani nie potracili głów. P[an] D[ownarowicz] zdążył rzucić swój pugilares na piec, gdy dopadli jego pierwszego, a przyłożywszy rewolwer do głowy, kazali przysięgać, że [nie] będzie opowiadać jak wyglądali; gdy zaczął tłumaczyć się, mówiąc, iż jest przyjezdnym i nic nie wie, powiedzieli mu: „wiemy, że jesteś pan gościem” i kazali mu stać wyprostowanym, trzymając wysoko świecę w prawej ręce. Korzystając z pierwszej chwili, pan Kosko starał się wyskoczyć przez okno; od pierwszego strzału został raniony w nogę, a drugim – zabity. Ponieważ pani K[oskowska] zdążyła wyskoczyć przez okno i schować się pod mostem, więc dopadli tylko córkę, którą znęcaniem się zmusili do wydania kilkunastu tys[ięcy] rb. Rabusie śpieszyli, ponieważ o 4 wiorsty stali ułani niem[ieccy].

Szkolnictwo w Królestwie P[olskim], od elementarnego do najwyższego, z dn. 1 paźdz[iernika] rb. przechodzi pod zarząd władz polskich. Szkoły elementarne będą publiczne i prywatne; rządowych ustawa tymczasem nie przewiduje.

1000 dzieci polskich z wykwalifikowanymi ochroniarkami wyjadą do Szwajcarii; koszt utrzymania pokryje jedno z zagranicznych tow[arzystw] filantropijnych; dzieci w wieku 11–14 lat.

W Rosji bezład potęguje się do najwyższych granic; drogi komunikacyjne są w opłakanym stanie, co powoduje bajeczną drożyznę artykułów spożywczych; w miastach skutkiem głodu zwiększa się liczba samobójstw. Wobec takiego stanu rzeczy panuje ogólnie przekonanie, że Rosja zmuszona będzie zawrzeć pokój.

28 września 1917 r. Wszystkie polskie partie polityczne uchwaliły nie przyjmować udziału w Lit[ewskiej] R[adzie] Kr[ajowej] i wystosować odnośny protest. Nie wiemy, w jaki sposób i od jakich mniejszości mają być wybrani przedstawiciele oraz po ilu⁹³².

Kasztany i jarzębina w ogrodach publicznych zbierają jeńcy dla celów spożywczych; w ogrodzie Bernardyńskim i w Cielętniku władze wyznaczyły podrostków dla dozoru kasztanów, aby je nie zbijano z drzew.

Na pokojową notę papieską odpowiedziały rządy Bawarii i Bułgarii, identycznie z Niemcami.

We Włoszech szerzą się nieporządki w większych miastach Lombardii wskutek trudności żywnościowych.

Prasa niem[iecka] skrzętnie zbiera głosy wypowiadające się za bliskim pokojem; powodem do tego jest 7-ma pożyczka ogromnie reklamowana. Pomimo że rubel stoi b[ardzo] nisko, jednak podniósł się on nieco w stosunku do marek; można obecnie dostać 225 mk za 100 rb., gdy przed 10–14 dniami płacono tylko 216 mk.

Członkowie Rady litewskiej.

»Liet Aidas« podaje następujące krótkie wiadomości biograficzne o członkach Rady litewskiej.

Dr Jan Basanavicius, ur. w Ożkabalach w pow. Wyłkowyskim, gub. Suwalskiej w r. 1851. Z pochodzenia włościanin. Skończył uniw. moskiewski, mieszka w Wilnie.

Michał Birziszka, ur. w Wiekszniach, pow. Szawelskim w r. 1882. Szlachcic. Skończył wydział prawny uniw. moskiewskiego, obecnie dyrektor gimnazjum (litewskiego) w Wilnie.

Kazimierz Bizauskas, ur. w Pawłowsku w Kurlandji, 1892 r. Włościanin. Studiował prawo w Moskwie, obecnie nauczyciel gimnazjum (litewskiego) w Poniewieżu,

Salomon Banajtis, ur. w Wajtekuniach, parafii sintauckiej, 1886 r. Włościanin. Skończył kursa handlowe. Właściciel drukarni w Kownie.

Franciszek Dovyदैtis, ur. w Runkiach, gub. suwalskiej. Włościanin. Skończył wydział prawny uniw. moskiewskiego, obecnie dyrektor gimnazjum (litewskiego) w Kownie.

Stefan Kairys, ur. w Užumeściu. pow. Wiłkomirskim, 1878 r. Włościanin. Skończył instytut inżynieryjny w Petersburgu.

Piotr Klimas, ur. w Kuszliszkach, pow. Kalwaryjskim, gub. Suwalskiej, 1891 r. Włościanin. Skończył wydział prawny w Petersburgu.

Donat Malinauskas, ur. w maj. Jankowiczach, 1869 r. Szlachcic. Skończył akademię rolniczą w Czechach.

Ks. Władysław Mironas, ur. w Kowaliskach, pow. Poniewieski, 1880 r. Włościanin. Skończył akademię duchowną w Petersburgu, obecnie dziekan w Daugiach.

Stanisław Narutaviczia, ur. w Telszach 1862 r. Szlachcic. Skończył wydział prawny w Kijowie, właściciel maj. Brewiki.

⁹³² Tego dnia miało miejsce uroczyste wręczenie przez przedstawicieli władz niemieckich dyplomów członkom litewskiej Rady Stanu – „Taryby”. M. Brenszejn, zapisek z 28 września 1917 r.

Ks. Alfons Petrus, ur. w Wobolnikach, gub. Kowieńskiej, w 1873 r. Włościanin. Skończył akademię duchowną, obecnie proboszcz w Piwoszunach, gub. Wileńskiej.

Dr fil. Jerzy Szaulys, ur. w Balenach, par. szwekszniańskiej (na Żmudzi), 1879 r. Włościanin. Skończył filozofię w Bernie.

Ks. kan. Kazimierz Szaulys, ur. w Szwekszniach, 1872 r. Włościanin. Skończył akad. duchowną w Petersburgu. Profesor seminarjum w Kownie

Jakób Szernas, ur. w Jasiszkach w okol. Birż, 1888 r. Włościanin. Skończył wydział prawny w Petersburgu.

Antoni Smetona, ur. w Uzulanach, par. Wodokty, pow. Wiłomirskim, 1874 r. Włościanin. Skończył wydział prawny w Petersburgu.

Jan Smilgeviczius, ur. w Szoniach, parafji olsiadskiej (pow. Telszewski), 1870 r. Szlachcic. Skończył akademię rolniczą w Berlinie. Właściciel maj. Uzwenty (nabytego od ks. Druckiego-Lubeckiego).

Ks. Justyn Staugaitis, ur. w Tupikach, pow. Nowomiejskim, 1866 r. Włościanin. Skończył seminarjum duchowne. Proboszcz w Wielkim Poniemuniu.

Aleksander Stulginskas, ur. w Kotalach, par. kołtyniańskiej (na Żmudzi), 1886 r. Mieszczanin. Skończył akad. rolniczą w Halli.

Jan Vailokaitis, ur. w Piktżirmiach, pow. Nowomiejskim, 1886 r. Włościanin. Skończył szkołę handlową.

Jan Vileizis, ur. w Pozwolu, pow. Poniewieskim, 1872 r. Włościanin. Skończył wydział prawny w Petersburgu. Adwokat w Wilnie.

> <

Skład osobisty kurlandzkiej Rady krajowej.

»Kown. Ztg.« donosi z Mitawy, że do kurlandzkiej Rady krajowej wybrano jedno-
głośnie 20 następujących panów:

Sześciu przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej: bar. Kuno Hahna z Płonian, bar. Aleksandra Rahdena⁹³³ z Majhofu, bar. Mik. Manteuffla z Dserwen, bar. Vietinghoffa⁹³⁴ z Berzen wiel., bar. Arveda Hahna z Mitawy i bar. Rud. Grotthusa z Mitawy.

Sześciu przedstawicieli małej własności: Ernesta Sonela z okręgu Hazbupoty, Teodora Sieringa z okręgu Tuckum, Augusta Waschnee z okręgu Doblen, Karola Bihlanda z okręgu Talsen, Jana Ranana z okręgu Bauske, Jakóba Schmidta z okręgu Goldynga.

Czterech przedstawicieli miast: burmistrza Mitawy, Gust. Schmidta, adwokata Will. Melville z Libawy, drukarza Andr. Bersinga z Libawy, adw. Litscha z Goldyngi.

Jednego przedstawiciela rycerstwa księcia Lievena⁹³⁵ z Neuhofu.

⁹³³ Emmanuel Alexander von Rahden (1859–1920) – prawnik, genealog, właściciel majątku Majhof koło Mitawy; delegat Stowarzyszenia Niemców w Kurlandii na dworze cesarskim w Berlinie (1910); od 1917 r. członek, a następnie przewodniczący Rady Księstwa Kurlandii (od 1918); wydawca Rocznika Genealogii, Heraldyki i Sfragistyki.

⁹³⁴ Prawdopodobnie Heinrich Gottfried Otto Richard von Vietinghoff-Scheel (1887–1952) – niemiecki oficer, w czasie II wojny światowej generał Wehrmachtu, dowódca wojsk niemieckich w okupowanych przez Niemców Włoszech.

⁹³⁵ Anatol Leonid von Lieven, książę (1872–1937) – pułkownik armii rosyjskiej, prawnik, właściciel majątku Mežotne koło Mitawy; w latach 1918–1919 sformował oddział ochotników i oswobodził Łotwę od bolszewików.

Trzech przedstawicieli duchowieństwa: gen superintendenta Bernewitza⁹³⁶,
past. Jassenasa⁹³⁷ i Bernewitza⁹³⁸ z Kandau.

><

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Uwaga miejscowa.

Zwracamy uwagę, iż poczynając od 1 października osobom cywilnym jest dozwolona komunikacja bez świadectw nocnych poza obrębem zabudowań lub podwórza tylko do godziny 10 wiecz.

Wilna, den 27. September 1917

Der Stadthauptmann
Polizei-Vervaltung
J.V.
Kessler.

><

OBWIESZCZENIE.

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego, ul Trocka 14 (mury po Franciszkańskie) odbędzie się dn. **3, 4 i 5 października 1917 r.** w godz. między 10-tą rano i 2 po południu publiczna licytacja niewykupionych fantów z lombardu miejskiego.

Licytowane będą fanty, których termin wykupu (łącznie z dwumiesięcznym przedłużeniem terminu) upłynął do dn. 30 czerwca 1917 r.

Wilna, den 11. September 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

29 września 1917 r. „Liet. Aidas” omawia warunki, jakim mają czynić zadość kandydaci na przedstawicieli narodowości, stanowiących mniejszość liczebną na Litwie, dla których w Radzie Lit[ewskiej] została zarezerwowana pewna ilość miejsc. – Mniejszościom powinna być dana możliwość obrony swych potrzeb, lecz nie mogą one decydować w sprawach, – powiada pismo – sprzeciwiających się celom większości litewskiej. Dlatego właśnie konferencja litewska ustanowiła dla przyszłych przedstawicieli mniejszości dwa warunki następujące. Pierwszym warunkiem jest, by rzecznicy interesów mniejszości nie sprzeciwiali się interesom politycznym litewskim, tj. pragnęliby w odbudowanej na nowych podstawach narodowych Litwie bronić swych wewnętrznych potrzeb kulturalnych, nie zaś wbrew ogólnym celom litewskim

⁹³⁶ Alexander Bernewitz (1863–1935) – niemiecki duchowny, pierwszy biskup kościoła ewangelicko-luterańskiego w Brunszwiku (1923); generalny superintendent i wiceprezes konsystorza w Mitawie (1908–1918) i członek Łotewskiego Towarzystwa Literackiego; przed 1919 r. wyjechał do Niemiec.

⁹³⁷ Po zdobyciu Rygi Niemcy zwołali 21–22 września 1917 r. Zgromadzenie Ziemi Kurlandzkiej (Kurzeme), składające się z 80 przedstawicieli (27 szlachciców, 27 rolników, 17 przedstawicieli miast, 5 rycerzy Kurlandii, 4 przedstawicieli kościołów luterańskich i 1 kościoła katolickiego; tylko 28 z nich było Łotyszami, pastor Jassenas, był jednym z przedstawicieli.

⁹³⁸ Aleksander Bernewitz (1856–1919) – pastor ewangelicki z Kandawy, męczennik Kościoła ewangelickiego; członek Łotewskiego Towarzystwa Literackiego, zajmującego się nauką języka łotewskiego i propagowaniem kultury i miejscowego folkloru; aresztowany przez bolszewików i rozstrzelany 16 stycznia 1919 r.

z tych lub innych względów oddać Litwę w niewolę innego narodu lub kraju. Drugim warunkiem jest, by przedstawiciel mn[iejszości], jeżeli nie mówił, to przynajmniej rozumiał po litewsku. Odbudowana Litwa – objaśnia „L[ietuvos] A[idas]” – zgodnie z celem większości litewskiej, powinna być krajem litewskim, dlatego też nie może być pozwolone, by sami Litwini dla mniejszości musieli w kraju swoim posługiwać się mową obcą.

B[yły] premier ang[ielski], obecnie przywódca opozycji, [Herbert Henry] Asquith, dn. 26 bm. w Leeds wypowiedział mowę polit[yczną], omawiając warunki pokojowe. Pokój nie może być umową narzuconą przez zwycięzcę zwyciężonemu, umową, która by pogwałciła wymagania słuszności i z szyderstwem odrzuciła słuszne domaganie się swobód ze strony narodów. Celem wojny dla Anglii było i jest usunięcie militarystyki pruskiej. Po omówieniu spraw Belgii, Alzacji i Lotaryngii, Włoch, Rumunii i Serbii, mówi: „Należy tu i Polska, w stosunku do której my wszyscy potwierdzamy szlachetne oświadczenie prezydenta Wilsona. „Pokój, który by umożliwił odzyskanie ukrytego stanu wojennego, nie jest wart zabiegów. Musimy raz na zawsze obalić fałszywą zasadę, że kto chce pokoju, winien gotować wojnę”.

W gł[ówniej] komisji Reichstagu dn. 28 bm. kanclerz Rzeszy wygłosił dłuższą mowę. Mówił o cierpieniach państw neutr[alnych] z powodu wojny, następnie zaś o trudnościach wewnętrznych w każdym z państw koalicji poszczególne. Przechodząc do odpowiedzi na notę papieską, powiedział, iż krytykowano ją w pierwszej linii dlatego, iż nie zostały w niej złożone pozytywne oświadczenia co do poszczególnych kwestii. „Wszelkie tego rodzaju publiczne oświadczenie – dowodził – w obecnym stadium mogłoby podzielać tylko bałamucąco i szkodzić przez to interesom niemieckim”. Wreszcie protestował przeciw próbie Wilsona zasiania niezgody pomiędzy narodem a rządem w Niemczech.

W przeddzień tej mowy komisja konstytucyjna Reichstegu uchwaliła skreślenie ustępu 2-go w § 9 konstytucji Rzeszy, na mocy kt[órego] nikt nie może być jednocześnie członkiem rady związkowej i Reichstagu. Przedstawiciel rządu oświadczył, że będzie to największą zmianą konstytucji od czasu, jak ona istnieje; wtedy bowiem będzie bez znaczenia ten punkt konstytucji, który oświadcza, że ustawodawstwo Rzeszy wykonywane jest przez radę związkową i Reichstag.

W Petersburgu dn. 25 bm. otwarta została konferencja demokratyczna w obecności przeszło 1000 delegatów z różnych stron Rosji. Ma ona określić formę rządu tymczasowego do zwołania konstytuancy, oraz inne sprawy polityki wewnętrznej.

W Rosji utworzył się nowy gabinet wyłącznie socjalistyczny. W wyniku sądu, Suchomlinow uznany został za winnego zdrady stanu, nadużycia zaufania oraz oszustwa; skazany został na dożywotnie ciężkie więzienie. Żonę S[uchomlinowa] uniewinniono.

Kapitan włoski Laureati⁹³⁹ wzniósł się w Turynie dn. 24 bm. o g. 9 m. 35 rano w towarz[ystwie] mechanika Tensy⁹⁴⁰ na włoskim aeroplanie i tego samego dnia

⁹³⁹ Giulio Laureati (1877–1943) – pionier lotnictwa włoskiego, konstruktor lotniczy, w czasie I wojny światowej zasłynął rajdem Turyn–Londyn (15 sierpnia 1917) na pokładzie samolotu SIA 7B, wyposażonego w silnik Fiata A.12, bez międzylądowań i w rekordowym czasie 7 godzin i 22 minut.

⁹⁴⁰ 24 września z lotniska w Mirafiori w Turynie wystartowali we dwóch – Giulio Laureati i mechanik kapral Michelangelo Tonso.

o g. 4 m. 30 po południu wylądował w Londynie, więc przebył bez przerwy około 1200 kilometrów; jest to najdłuższy lot dotąd dokonany.

30 września 1917 r. Na skutek zamieszczonej obok [poniżej] „Notatki”, dzisiaj odbywały się wzmożone rekwizycje, szczególnie na Zielonym moście; rewidowano nawet naczynia (wiadra, garnki), w których zabierane są z kuchni zupy i rekwirovano nawet małe ilości u wyrostków. Nikt nie wierzy, aby ta wzmożona działalność władz dała wynik dla nich bardziej pożądany: nosić będą tak samo, jak nosili dotychczas – bo muszą żyć. Przecież wiele osób tą drogą nie tylko że karmi swoją rodzinę, ale nawet zarabia; bywa, naturalnie, że ludzie tracą wszystkie swoje oszczędności i pożyczone na zakup pieniądze, lecz większość daje sobie radę, a są i tacy, co dobrze zarabiają. Skutek „przypomnienia” da się odczuć realnie na zwyżce cen na art[ykuły] spoż[yw-
cze] w mieście. – Przypominają mi się słowa, wypowiedziane przez starego chłopca z Oszmiańskiego, który z frontu umiał się przedzierać do Wilna i nazad. Na zapytanie, czy go nie złowili, odpowiedział, że trzy razy już siedział, lecz cóż z tego: „Moje dzieło chadzić, a ich dzieło ławić; ich dzieło ławić, a moje dzieło chadzić”.

W Niemczech jeszcze bardziej będzie ograniczony chów nierogacizny, a to z powodu braku paszy; zboże i ziemniaki użyte być muszą dla wojska i ludności. Wskutek suszy nastąpił nieurodzaj pastewnych, mianowicie owsa; można go więc dawać w niewielkiej (przepisanej) ilości inwentarzowi pociągowemu, używanemu w zakładach wojskowych oraz rozplodowcom, lecz nie można karmić owsem koni luksusowych używanych do wyjazdów i.t.p. – Zjednoczeni niem[ieccy] fabrykanci atramentu postanowili podnieść ceny o 40–50%.

W Budapeszcie 23 bm. odbyły się wielkie manifestacje pokojowe.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Notatka.

Ludność m. Wilna niejednokrotnie przekracza rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie i Szefa Zarządu wojennego Litwy w sprawie rekwizycji zapasów z nowymi zbiorami włącznie oraz nie przestrzega zakazu handlowania produktami spożywczymi. Tymczasem wszelkie rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie i Szefa Zarządu wojennego Litwy dotyczące rekwizycji zapasów i zakazu handlowania produktami spożywczymi w dalszym ciągu obowiązują i dotyczą również zbioru z r. 1917. Wwóz środków spożywczych z okręgów wiejskich do okręgu miasta, w szczególności także przez tzw. »chodzików« bez wyraźnego piśmiennego zezwolenia tak samo, jak uprzednio, jest wzbronione. Te osoby, które przekroczą wzmiankowane rozporządzenia, winny oczekiwać więc grożących kar, odebrane zbiory i środki żywności będą zabierane bez odszkodowania.

><

– Nie będzie konfiskaty bielizny po domach prywatnych. Ponieważ obłożono aresztem bieliznę w hotelach, powstała wśród ludności obawa, że i w domach prywatnych wkrótce zarządzi się konfiskatę. Ta obawa jest bezpodstawna. Urząd Rzeszy dla odzieży oświadczył wyraźnie, że nie ma zamiaru konfiskowania zapasów bielizny rodzin.

1 października 1917 r. Tak jeszcze niedawno z trudem wyobrażaliśmy sobie życie bez herbaty; pamiętam w dzieciństwie pytałem mamę, jak to ludzie żyli bez herbaty; tymczasem oto nastąpił czas, gdy coraz więcej rodzin obywa się wcale bez tego zioła chińskiego, – i nic dziwnego, bo funt herbaty kosztuje 26–28 mk, a funt cukru mączki 4 mk, a w kostkach 5,5 mk. Najczęściej więc rodziny spożywają rano zacierkę w domu przyrządzaną, a wieczorem – zupę (krupnik) z kuchni ludowej, jeżeli da się to zabielać. Osoby pojedyncze, a przede wszystkim majątniejsze, piją „kawę zbożową” z prażonej pszenicy, lub jęczmienia, lub mieszanki z tych gatunków zboża; ale piją też wprost bawarkę; jęczmień prażony sprzedawany jest nawet w magazynach jak kawa.

W okupacji austriackiej Królestwa P[olskiego] (w gub. kieleckiej, radomskiej, piotr[owskiej] i lubelskiej) zniszczono wskutek wojny 30 miast i 109 miasteczek; razem 18 084 domów i budynków.

W pierwszym półroczu 1917 r. na łono Kościoła katolickiego w Królestwie P[olskim] wróciło 8000 mariawitów.

W Warszawie kurs złotych monet podniósł się o 225% czyli za 100 rb. płać 325 rb.

2 października 1917 r. Onegdaj [30 września], w niedzielę, odbył się wiec białoruski⁹⁴¹, mający na celu założenie protestu przeciw „warunkom”, uchwalonym przez Litwinów dla delegatów mniejszości narodowych do Rady Litewskiej. Przytaczane cyfry statystyczne dowodziły, iż w okupowanym terenie Białorusinów jest nie mniej niż Litwinów, a ponieważ Białorusinów wszystkich⁹⁴² ma być powyżej 9 milionów, więc nie chcą oni iść pod komendę 2-ch milionowej ludności litewskiej. Została uchwalona stosowna rezolucja. Obecnych było około 100 osób, z których większą połowę stanowili Polacy; żadnego udziału w dyskusji nie brali, a poszli z ciekawości. Więc gdy balotowano za rezolucją, to „za” podniosło rękę 12 osób, a ponieważ „przeciw” nikt nie podniósł ręki, więc to oznaczało że rezolucję przyjęto jednogłośnie. Przeciwpolskich wystąpień nie było. Przemawiano po białorusku z silnym „akcentem” polskim.

Już Królestwo Polskie ma swoją Radę Regencyjną. W dn. 29 września pisma warsz[awskie] zamieściły komunikat komisji przejściowej Tymcz[asowej] R[ady] Stanu z oświadczeniem, że na posiedzeniu 18 ub. m[iesiąca] zakomunikowano pp. Komisarzom, iż do Rady Reg[encyjnej] wybrani zostali arcyb. [Aleksander] Kakowski, ks. Z[dzisław] Lubomirski i p. J[ózef] Ostrowski. – Obecnie Regenci podpisali już rewers polityczny, wymagany przez państwa centralne. Prasa warszawska wita nominację Rady Reg[encyjnej] z ogólnym zadowoleniem.

Wydział handlowy nacz[elnika] miasta w Kownie płaci za świeże kasztany po 6 mk, suche – 12 mk, żołądź – 14 mk i nasienie bukowe po 28 mk za 100 klg. (6 pudów). Poza tem każdy dostawca na 1 cetnar towaru ma prawo nabyć 1 funt ros[yjskiego] cukru za 2 marki (mączki).

⁹⁴¹ Według M. Brenszejna był to pierwszy wiec białoruski w Wilnie i miał miejsce w Klubie Białoruskim przy ul. Świętojerskiej 22. Zob. M. Brenszejn, zapisek z 30 września 1917 r.

⁹⁴² Czyli po obu stronach frontu rosyjsko-niemieckiego.

3 października 1917 r. Panna J. Kiełczewska z okolic Szyrwint (maj[ątek] Biłaty) opowiadała, w jaki sposób gospodarują u nich Niemcy. Kilka młocarni, poruszanych automobilami, według ustalonego planu, objeżdża pod rząd majątki i wioski, – wszystko młóć; zboża pozostawiają po 0,5 funta na głowę, resztę zabierają. Gdy zdarza się, że z dziesięciny nie dają im wyznaczonej ilości, wtedy zajmują żywy inwentarz, grożąc sprzedażem, właściciel roli musi dokupić brakującą ilość zboża do normy przez Niemców oznaczonej, i wtedy otrzymuje z powrotem swój inwentarz. Jednocześnie prasa parowa prasuje siano i słomę. Aby uprzedzić Niemców, młócka i kradzież u samych siebie odbywa się w dzień i w nocy, po wsiach i dworach. Dlatego rolnicy mówią: dla siebie będziemy mieli, ale miasta okażą się w rozpaczliwym położeniu, bo do sprzedania nic nam nie zostanie. W mieście mówimy, że chociaż Niemiec chytry, ale chłop jeszcze chytrzejszy i ma już doświadczenie, jak sobie radzić, ale położenie miast będzie coraz okropniejsze.

Krewnym pp. Kiełcz[ewskich], pp. Grabowieckim, mieszkającym koło Malat, Niemcy odebrali paszporty, aby nie mieli możliwości wyjeżdżać z domu; i w tym samym czasie zaczęli rąbać należący do pp. Grab[owieckich] las w innym ich majątku: najlepsze bierwiona wałą na drogę, przysypując ziemią i piaskiem; resztę wywożą sobie okoliczni włościanie, zaś właściciel nie ma prawa być nawet obecnym przy tem wywłaszczeniu.

W Wilnie masło kosztuje już 10 mk funt.

Staraniem księży powstało przed kilku miesiącami Stowarzyszenie Katolickich Robotników polskich⁹⁴³; obecnie przy Stowarzyszeniu zorganizowano Klub, gdzie mogą się zbierać rodziny członków. Stowarzyszenie i Klub mieszczą się w tzw. Konwikcie (św. Michalski zauł[ek] 5); klub otwarty w święta wiecz[orem]. Tu też wydają się obiady po kilka tysięcy porcji dziennie.

Ze statystyki pogotowia ratunkowego uwidoczni się ogromne zwiększenie w mieście liczby otruc w dwóch ostatnich latach; w r. 1915 zanotowano 1384 wyp[adki] otrucia, a w r. 1916 – 1319, tj. 42,6% ogólnych wypadków, przez pogotowie notowanych.

– **W sprawie memorjału litewskiego.** Jak informuje »Liet. Aidas« w N° 10 z d. 2 października, przytoczoną przez nas niedawno »Litewska odpowiedź na polskie podanie do J.E. Kanclerza Rzeszy niemieckiej« podpisali:

»Dr. Jonas Basanavicius, A. Smetona, A. Žmuidzinavicius, Dr. Jurgis Szau-lys, ks. dr. J. Bakszys, ks. dr. J. Stankievicius, P. Klimas, Dr. A. Vileišis⁹⁴⁴,

⁹⁴³ Tadeusz Górski ustalił (PSB), że ksiądz Ignacy Olszański, jako wikary przy katedrze wileńskiej opiekował się Stowarzyszeniem Sług Katolickich pw. św. Zyty oraz Stowarzyszeniem Katolickich Robotników Polskich w Wilnie już w 1913 r. (Notabene – przed I wojną światową założył również w Wilnie Caritas). Zob. też *Katolickie Stowarzyszenie Robotników Polskich*, druk W. Kleszczyński, Kielce 1907.

⁹⁴⁴ Antanas Vileišis (1856–1919) – litewski lekarz, działacz społeczny i polityczny, członek Wileńskiego Towarzystwa Medycznego (1898–1919); członek tajnego stowarzyszenia Dwunastu Apostołów (1898–1904), wraz z innymi członkami stowarzyszenia walczył o prawo do nabożeństw w języku litewskim w kościołach wileńskich; współzałożyciel Towarzystwa Edukacyjnego „Aušra”(1905) i Wileńskiego Towarzystwa Kulturalnego „Ruta” (1909); jeden z założycieli Litewskiego Towarzystwa Naukowego (1907) oraz Litewskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny (1914) i pierwszej litewskiej dwujęzycznej szkoły średniej w Wilnie; uczestnik zjazdu litewskiego w Wilnie (18–22 września 1917); autor wielu artykułów na temat medycyny i higieny.

A. Gylys⁹⁴⁵, A. Stulginskis, Cz. Landsbergis⁹⁴⁶, ks. J. Kukta, ks. prof. Brazis⁹⁴⁷, ks. A. Varnas⁹⁴⁸, Donatas Malinauskis«.

W Królestwie Pols[kim] obsadzono Polakami dwa nowe działy: inspektorów szkolnych i lekarzy powiatowych. Obowiązki inspektorów szkolnych przyjęli takie wybitne jednostki jak pp. [Kacper] Tosio⁹⁴⁹, [Józef Jacenty] Stypiński (prezes Stow[arzyszenia] naucz[ycieli])⁹⁵⁰, ks. Jan Gralewski⁹⁵¹ i in. Nowo mianowani lekarze powiatowi Polacy urzędowo są tymczasem tylko zastępcami lekarzy niemieckich i pełnią obowiązki wspólnie.

⁹⁴⁵ Antanas Gylys (1894–1966) – litewski lekarz psychiatra; uczestnik konferencji wileńskiej (1917); wykładowca na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie (1924–1944), dziekan Wydziału Teologiczno-Filozoficznego (1924–1934), redaktor pisma „Santūra” (19126–1928), kierował także prywatną kliniką w Kownie.

⁹⁴⁶ Česlovas Landsbergis (1869–po 1946) – litewski inżynier, bankowiec, działacz społeczny i kulturalny; od 1898 r. pracował w oddziałach prywatnego Komercyjnego Banku Wileńskiego w Bobrujsku i Wilnie; członek Wileńskiego Towarzystwa Kulturalnego „Ruta”; w czasie I wojny światowej członek Litewskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny; jeden z założycieli Litewskiego Banku Handlowo-Przemysłowego (1918) i Banku Litwy (1922); członek Litewskiego Towarzystwa Naukowego i Sztuki Litewskiej.

⁹⁴⁷ Teodoras Brazys (1870–1930) – litewski duchowny, organista, dyrygent chóru, kompozytor litewskiej muzyki liturgicznej, jeden z pierwszych muzykologów na Litwie, badacz litewskiego folkloru; profesor i nauczyciel śpiewu w wileńskim Seminarium Duchownym, a także pierwszy nauczyciel muzyki w Gimnazjum Litewskim, dyrygent Chóru Katedralnego i Orkiestry; wykładowca Seminarium Duchownego w Kownie (od 1923) oraz Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie (1924).

⁹⁴⁸ Alfonsas Varnas (1884–1952) – litewski duchowny, proboszcz parafii w Koszedarach (od 1911); budowniczy katedry Przemienienia Pańskiego (1913–1932); sekretarz diecezji koszedarskiej (1922–1926), prepozyt kapituły katedry koszedarskiej (1926–1944), kanonik (od 1928).

⁹⁴⁹ Inspektorem Szkolnym Królewsko-Polskim został Kacper Tosio (1851–1929) z Warszawy. Zob. J. Milczarek, *Dzieje Złoczewa*, Sieradz 1997. Kacper Tosio występuje w pracy Kazimierza Bema, *Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych. Pastorzy i diakonisy Jednoty Małopolskiej i Jednoty Warszawskiej 1815–1939*, Warszawa 2016.

⁹⁵⁰ Józef Jacenty Stypiński (1880–1943) – pedagog, działacz oświatowy, nauczyciel matematyki (od 1903); członek Związku Młodzieży Polskiej „Zet” (od 1909); w czasie I wojny światowej działał w Zjednoczeniu Narodowym (1915), a po zajęciu Warszawy przez Niemców (sierpień 1915) przystąpił do Zarządu Ligi Państwowości Polskiej; członek Rady Miejskiej w Warszawie i sekretarz jej prezydium (1916–1919); inspektor szkolny w Warszawie (od 1 października 1917), utrzymał to stanowisko po odzyskaniu niepodległości; wiceprezes Zarządu Głównego Związku Inspektorów Szkolnych (do 1921); prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (od 1924); sekretarz Komitetu Centralnego Związku Patriotycznego, starszy koła warszawskiego Senioratu OMN i prezes Rady Naczelnej Związku Seniorów OMN (od 1934); członek Związku Naprawy Rzeczypospolitej (od 1926); poseł na Sejm z listy BBWR (1928–1938). Szerzej zob. biogram pióra Mariusza Ryńcy, PSB. t. 45, 2007–2008, s. 206–207.

⁹⁵¹ Jan Gralewski (1868–1924) – ksiądz rzymskokatolicki, działacz oświatowy, polityk; członek Ligi Narodowej; w okresie rewolucji 1905 r. jeden z organizatorów strajku szkolnego w Królestwie Polskim oraz współzałożyciel i czołowy działacz Polskiej Macierzy Szkolnej, członek Komitetu Centralnego PMS (od maja 1905), a po jej legalizacji wiceprezes; poseł do I i II Dumy Państwowej z ramienia Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego (1906–1907); padł ofiarą represji wymierzonych w Polską Macierz Szkolną i przebywał na wygnaniu w Krakowie i Lwowie; w 1911 r. wystąpił z SN-D; zaangażował się w działalność Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, przewodniczący Sekcji Wychowawczej (1909–1910); przeciwnik nominacji Aleksandra Kakowskiego na arcybiskupa warszawskiego; przewodniczący Komisji Pedagogicznej Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego (1914). po sierpniu 1915 r. wszedł do zarządu Wydziału Oświecenia i przedstawił generalnemu gubernatorowi Beselerowi swój memoriał w sprawach szkolnictwa; rektor kościoła św. Marcina w Warszawie (1915–1916); następnie wyjechał do Szwajcarii, gdzie aktywnie uczestniczył w życiu politycznym, współpracując m.in. z H. Sienkiewiczem, I. Paderewskim, S. Askenazym i J. Kucharzewskim; po powrocie do kraju inspektor szkolnictwa powszechnego na okręg radomski w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1918), potem inspektor krajowy; członek Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Straży Kresowej (1920).

W Kijowie odbył się zjazd przedstawicieli narodowości, zamieszkujących Rosję; tych narodowości jest około 40-tu. Na zjeździe zapowiedziano o mającem wkrótce nastąpić ogłoszeniu samodzielności przez Gruzję.

Min[ister] sp[raw] zewn[ętrznych] [Michaił] Tereszczenko w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył pom[iędzy] inn[y]mi, że ostatnie ustępstwo w stosunku do Polaków wypływa ze słabości Niemiec i nie zadowoli Polaków.

Kozacy dońscy i kubańscy połączyli się w jeden związek; hetmanem ich zostaje Kaledin.

4 października 1917 r. Wczoraj wieczorem dokonano rewizji u pana Ludwika Chomińskiego⁹⁵², jednego z najczynniejszych polityków polskich na bruku wileńskim w dobie obecnej. Spodziewano się znaleźć redakcje Biuletynów, lecz w rzeczywistości nic szczególnego nie znaleźli. Zabrano część papierów i listów, pozostawiając p. Ch[omińskiego] na wolności. Jak ks. Sienkiewiczowi nie darowano jego mowy na obchodzie pogrzebu H. Sienkiewicza, tak też i Chomińskiemu nie puszczono płazem jego wystąpień na międzynarodowym wiecu: Niemcy mścić się umieją i swego nie darują.

Z Warszawą nie mamy absolutnie żadnych stosunków; nie tylko że nikt nie wyjeżdża, ale nawet listów nie mamy. Rzeczywistego stanu rzeczy wzajemnie nie wiemy, stąd dla domysłów i dowolnych kombinacji pole otwarte.

Od 1 do 10 bm. mamy w szkołach „kartoflane” wakacje. Około połowy b[ieżącego] miesiąca mają rozpocząć się nauki w ochronach i szkołach elementarnych.

Gazety warsz[awskie] zamieszczają wywiad u hr. Rostworowskiego⁹⁵³ o sytuacji w Rosji, który świeżo wrócił ze Sztokholmu. Sytuacja ogólna w Rosji – mówił hr. R[ostworowski] – jest więcej niż zła, jest krytyczna. Nie tylko bowiem stan armii zdemoralizowanej i rozkładającej się musi przejmować przerażeniem każdego patriotę rosyjskiego, ale również i stan ekonomiczny Rosji jest beznadziejny. – O odrestaurowaniu życia gospodarczego Rosji podczas wojny nie ma po prostu mowy. Produkcja przemysłowa została bowiem zahamowana zupełnie, przyczynia się do tego z jednej strony brak węgla, z drugiej niesłychane pretensje i wymagania robotników. – Głód w centrach przemysłowych jest przerażający, a cierpliwość ludności miejskiej jest zdumiewająca. – Trudno sobie dać sprawę, czy braki żywnościowe spowodowane zostały zmniejszeniem się o 35% zasiewów w r[oku] bież[ącym], czy też tylko przez stosunki komunikacyjne. Bo trudna jest ocena w państwie, w którym w jednych powiatach masła jest tyle, że nim smarują osie, a w innych to samo masło kosztuje 5 rb. funt. – Z tego położenia ekonomicznego i przemysłowego wynika kryzysowa wprost sytuacja finansowa. Podatków nikt nie płaci, dlatego jako środek ratunkowy proponowano pożyczkę przymusową. – Na osłabienie produkcji amunicji, której głównym dostawcą był Petersburg, wpływa również zrewolucjonizowanie robotników, które w Petersburgu doszło do maksimum napięcia. – Do ogólnego zamętu przyłączają się znakomicie stosunki agrarne, które w różny sposób przedstawiają się w różnych guberniach. – Jak się rozwiną i jaką drogą potoczą dalsze stosunki polityczne w Rosji, czy utrzyma się proklamowana niedawno rzeczpospolita, czy też elementy konstytu-

⁹⁵² Ludwik Chomiński – zob. s. 369, przypis 848.

⁹⁵³ Wojciech Hilary Rostworowski – zob. s. 181, przypis 413.

cyjno-monarchiczne będą umiały się skonsolidować i uzbroić do walki o inny ustroj, trudno przewidzieć. Faktem tylko niezaprzeczoną wydaje się niemożliwość powrotu Romanowych. – W stosunku do nas nie mam powodu do powątpiewania, że rząd obecny z Kierenskim na czele, sprawę niepodległości stawia zupełnie szczerze. Polska jest dla Rosji, przy panujących tam zastrzeżeniach spraw narodowościowych, pewnym obciążeniem. Zresztą program nasz leży na linii ideologii rosyjskiego „samookreślenia narodów”, co w stosunku do Polski można sprawdzić zaraz namacalnie przez powołaną do życia Komisję Likwidacyjną⁹⁵⁴, która ma za zadanie zlikwidowanie państwowego stosunku polsko-rosyjskiego. Przygotowuje więc ta Komisja rozrachunki ogólne i likwiduje sprawy wszystkich dziesięciu gubernii Królestwa. – Na zakończenie hr. R[ostworowski] wyraził zdanie, że kwestia pokoju jest dla Rosji koniecznością, gdyż jest rzeczą niemożliwą prowadzenie jednocześnie wojny i odbudowywanie ustroju wolnościowego, uporządkowywanie stosunków gospodarczych i drukowanie papierów państwowych bez zastrzeżeń. Dla nas – zakończył hr. R[ostworowski] – leży w interesie, by pokój zawierano w czasie, kiedy u władzy w Rosji będą ludzie wolni od imperialistycznego światopoglądu, oraz uznający naszą niepodległość.

Uniwersytet i politechnika nie będą otwarte przed 1 listopada r.b., ponieważ otwarcie szkół rządowych wyższych musi być poprzedzone przez polską ustawę na fundamencie której, dałoby się prawnie, formalnie oprzeć byt i ruch instytucji. Ustawa jest w opracowaniu.

Gen.-gubernator Beseler będąc w Łodzi⁹⁵⁵, odwiedził tam niemiecki związek łódzki; swą przemowę w związku zakończył słowami: „Dążeniem moim będzie dać tu miejsce Niemcom i zapewnić im to, co się im należy”.

Evakuacja Petersburga dokonywa się planowo wobec niebezpieczeństwa ataków lotniczych i braku żywności; wywożone są przede wszystkim szkoły i fabryki.

Do nowego ministerium ukraińskiego⁹⁵⁶ wszedł sławny ekonomista prof. Tuhana-Baranowski⁹⁵⁷ jako minister skarbu, handlu i przemysłu.

⁹⁵⁴ Komisja Likwidacyjna do spraw Królestwa Polskiego, ustanowiona dekretem z 15 marca 1917 r., działała od 28 marca do grudnia 1917 r. przy Rządzie Tymczasowym Rosji, a następnie do sierpnia 1920 r. w ramach władz RFSRR. W jej skład wchodził polscy posłowie do Dumy, a przewodniczył jej Aleksander Lednicki. W składzie Komisji znaleźli się też przedstawiciele ministerstw i różnych organizacji polskich: Rady Zjazdów Polskich, Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny, Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji i innych instytucji. W wyniku napięć politycznych w Komisji wystąpił z niej (3 października 1917) działacz narodowo-demokratyczny. 10 grudnia 1917 r. Komisja została przejęta przez Komisariat do spraw Polskich, wchodzący w skład Ludowego Komisariatu do spraw Narodowości. Szerzej zob. W. Bułhak, *Aleksander Lednicki i Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Rosji Radzieckiej*, „Przegląd Historyczny” 1990, t. 81, z. 3–4. Zob. też opis zawartości zbioru dokumentów Komisji w Rosyjskim Archiwum Państwowym: <http://opisi.garf.su/default.asp?base=garf&menu=2&v=3&node=92&fond=41&opis=>

⁹⁵⁵ Po zajęciu Łodzi przez Niemców (6 grudnia 1914) powołany został komendant miasta. 19 grudnia utworzono gubernię łódzką. Gubernatorem został gen. Hans Gerecke.

⁹⁵⁶ Ukraińska Centralna Rada (powstała 17 marca 1917) wydała kolejno cztery uniwersały: I Uniwersał (23 czerwca 1917) – dotyczył powstania autonomicznego rządu; II Uniwersał (16 lipca 1917) – dotyczył całkowitej autonomii kraju jako części państwa rosyjskiego, w ramach ugody z Rządem Tymczasowym; III Uniwersał (20 listopada 1917) – wobec powrotu bolszewickiego z 8 listopada zapowiadał niezależność Ukrainy w federacji z Republiką Rosyjską; IV Uniwersał (22 stycznia 1918) proklamował pełną niepodległość Ukrainy.

⁹⁵⁷ Mychajło Tuhana-Baranowski, właśc. Tuhana-Mirza-Baranowski (1865–1919) – ukraiński ekonomista, historyk gospodarki, działacz społeczny i polityk; współzałożyciel Ukraińskiej Partii Socjalistów-Federa-

Opieka dyplomatyczna.

Jak donoszą pisma warszawskie, konsul hiszpański w Warszawie, mec. Józef Lawenberg⁹⁵⁸ otrzymał z ambasady hiszpańskiej w Berlinie zawiadomienie, iż zlecona mu jest opieka na terytoriach, okupowanych przez państwa centralne, nad obywatelami państw Rosji, Francji, Belgji, Portugalji, Rumunii, Serbji, Anglii, Kuby, Panamy, Gwatemali, Nicaraguy, Costa Rici, Hondurasu, San Domingo, San Salvador, Liberji i Japonji.

5 października 1917 r. Oberleutnant Kügler, który pertraktuje z Litwinami w imieniu ks. Isenburga zaproponował p. St[anisławowi] Kognowickiemu wejście do składu Rady Litewskiej w charakterze delegata od Polaków⁹⁵⁹. P[an] K[ognowicki] odmówił się tego zaszczytu i na tym tle wywiązała się ciekawa rozmowa, przy czym oficer Kügler podkreślił, iż wypowiada się w charakterze urzędowym. A więc usłyszawszy, że polskie społeczeństwo zgodnie postanowiło nie brać udziału w nowo powstałej Radzie Litewskiej], oficer K[ügler] powiedział, że „znajdziemy Polaka, który wstąpi, ale wam przecież będzie wtedy gorzej”. „Cóż może być gorzej? Zapytuje pan K[ognowicki] – Chyba szkółki nasze jeszcze bardziej będziecie prześladować i pozamykacie je wszystkie?” – „Szkółki – nie, ale ucierpi wyższe duchowieństwo i większa własność ziemska” brzmiała odpowiedź. Przedstawiciel władzy był otwartym, czelnym, mówiąc: „Któż z Litwinami się liczy? Są to dzieci.” – „Niemcy – mówić dalej – zdecydowane są zatrzymać sobie Litwę dla ochrony przed Rosją i Polską; musimy więc kraj urządzić zgodnie z naszymi potrzebami”. – Pertraktacje, naturalnie, nie dały rezultatów⁹⁶⁰.

W Warszawie dn. 1 bm. w katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo za szkolnictwo polskie, które tego dnia zostało przekazane władzom polskim; nabożeństwo odprawił arcybiskup. Wszyscy w kościele zebrani osoby urzędowe i delegaci spotkali ks. Z[dzisia]wa] Lubomirskiego i p. Józefa Ostrowskiego z Maluszyna jako regentów, – powstając, gdy weszli.

Regenci nie są dotychczas zatwierdzeni przez państwa okupacyjne].

listów i współautor jej programu; generalny sekretarz (minister) finansów Ukraińskiej Centralnej Rady (od września do grudnia 1917), p.o. sekretarza przemysłu i handlu Ukraińskiej Republiki Ludowej (od października 1917); jeden z twórców Ukraińskiej Akademii Nauk; w okresie Dyrektoriatu członek specjalnej komisji dla przeprowadzenia reformy walutowej; radca do spraw gospodarczych delegacji Ukraińskiej Republiki Ludowej na paryską konferencję pokojową (styczeń 1919); autor ponad 200 prac naukowych.

⁹⁵⁸ Adwokat przysięgły Izidor Józef Loewenberg (Lewenberg) tytuł konsula królestwa Hiszpanii odziedziczył po ojcu Samuelu (zm. 1900). Według Mateusza Miesesa, przodkiem konsulów był Leon Loewenberg (zm. 1872), kupiec pierwszej gildii, aktywny w życiu społeczno-charytatywnym warszawskich Żydów. W ich pamięci zapisał się finansowym wspieraniem Przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych oraz Domu Schronienia przy Gminie Żydowskiej. „Spadkobiercy mieli bezpośrednio po jego zgonie jeszcze głębsze poczucie wspólnoty ze społecznością żydowską. Gdy Leon Loewenberg zapisał przed swoją śmiercią na Warszawskie Towarzystwo Dobroczyńności 9 tys. rubli, spadkobiercy dołożyli do tej sumy dalszych 6 tys. i z tej kwoty został urządzony Przytułek dla Starozakonnych opuszczających szpital” – pisał Mieses. Konsulat mieścił się w części ogromnego mieszkania u zbiegu ul. Świętokrzyskiej i Włodzimierskiej. W godzinach od 11 do 17 petentów przyjmował tam wicekonsul Wacław Wilczyński. Cyt. za: M. Mieses, *Z rodu żydowskiego: zasłużone rodziny polskie krwi niegdyś żydowskiej*. Warszawa 1991.

⁹⁵⁹ Zob też J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich...*, s. 24–27.

⁹⁶⁰ Zob. Aneks, s. 1021–1022, „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXI (druk. jako rękopis), nr 79 z 28 listopada 1917 r., s. 52–57.

Prasa warszawska wita ich w dalszym ciągu życzliwie, w wywiadach regenci zaznaczają, że nie są konserwatystami.

Austro-węg[ierski] min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] hr. Czernin⁹⁶¹ wypowiedział dn. 2 bm. w Budapeszcie na bankiecie znamiennej mowę pokojową, wskazując warunki Austro-Węgier. Wielkim jest błędem mniemanie, że dzieje świata po wojnie tej tam się znowu zaczną, gdzie przerwały się w r. 1914-tym. Na międzynarodowej podstawie i pod międzynarodową kontrolą musi nastąpić powszechne, równomierne i stopniowe rozbrojenie wszystkich państw w świecie, a siłą bojowa musi być ograniczona do niezbędnej konieczności, dla utrzymania wewnętrznego porządku. Przy zawieraniu pokoju zasady rozbrojenia muszą już być ustalone. Drugim punktem jest wolność otwartego morza i rozbrojenie na morzu. Trzecią podstawową zasadą jest nowa międzynarodowa podstawa prawna. Jeśli rozbrojenie międzynarodowe stanie się faktem, wtedy nie będziemy potrzebowali żadnych terytorialnych gwarancji, wtedy możemy rzec się i powiększenia monarchii austro-węgierskiej, oczywiście z tem założeniem, że i nieprzyjaciel nasze własne terytorium również całkowicie opuści. Po czwartej wojna gospodarcza bezwarunkowo musi być wykluczona z wszelkich kombinacji dotyczących przyszłości. – Mówię dla obecnego momentu, ponieważ mam przeświadczenie, że obecnie na wskazanej podstawie może nastąpić pokój wszechświatowy. Przy dalszym prowadzeniu wojny zastrzegamy sobie jednak wolną rękę. – Jestem b[ardzo] optymistycznie nastrojony co do skłonności koalicji do zawarcia pokoju ustępczego na wyżej wymienionych zasadach.

Turcja odpowiedziała na notę papieską.

Republika Costarica zerwała stosunki z Niemcami.

Z powodu 7-ej pożyczki, rząd niem[iecki] wysiła się na nadzwyczajne reklamy, coraz nowe. Z racji przypadającej rocznicy urodzin Hindenburga, w gazetach na pierwszym miejscu umieszczono autograf Hindenburga: Kto podpisuje się na pożyczkę wojenną, robi mi najpiękniejszy prezent w dniu urodzin!

Rząd amerykański zarekwiruje z dn. 15 bm. wszystkie statki oceaniczne mające ponad 2500 ton pojemności.

Życie każdego żołnierza amerykańskiego zostaje zaasekurowane zupełnie dla niego bezpłatnie na 2 tys. dolarów (4 tys. rb.).

Głogów. (Bielizna papierowa). Pewna kobieta z okolicy Głogowa kupiła w pewnym składzie, za 100 marek powłoki na pościel. Po pierwszym praniu powłoki zniknęły bez śladu. Dopiero po wylaniu wody z kubła zaleziono je zwinięte w bezkształtną masę na dnie. Jak się okazało, były to powłoki z papieru, które naturalnie prania nie wytrzymały.

> <

Aresztowania Niemców w Ameryce.

Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku o licznych aresztowaniach Niemców. Wiele aresztowanych osób przetransportowano na Ellis Island, gdzie, jak zawiadomiono, będą internowane prawdopodobnie przez cały czas wojny. Większość uwięzionych była zatrudnioną w fabrykach pocisków, jako też przy robotach okrętowych. Sądzą,

⁹⁶¹ Ottokar Theobald Otto Maria Czernin von und zu Chudenitz – zob. s. 68, przypis 172.

że udaremniono szeroko rozgałęziony spisek dla niszczenia maszyn, który pracował za wskazówkami niemieckich agentów w Europie. Spiskowców obserwowali agenci departamentu marynarki od miesiący.

6 października 1917 r. Gdy we wszystkich dzielnicach Polski robią się przygotowania na bardzo szeroką skalę dla obchodu 100-letniej rocznicy śmierci [Tadeusza] Kościuszki, u nas, na miejscu urodzenia, wszelkie obchody zostały zakazane.

W Szwajcarii było 51 wagonów ryżu, którego wywozu zakazano do Węgier. Ryż ten oddano Polsce: 2/3 dla ludności chrześcijańskiej i 1/3 – dla żydowskiej. Na posiedzeniu magistratu warsz[awskiego] dn. 12 ub. m[iesiąca] pod przewodn[ictwem] ks. Lubomirskiego, do którego dyspozycji ryż oddano, ryż podzielono: dla Warszawy 30 wag[onów], dla Łodzi 9 wag., dla Częstochowy 2 wag., dla Sosnowca 4 wag., dla Wilna 3 wag. i dla okupacji austr[iackiej] 3 wagony.

W Warszawie utworzyła się nowa partia – „Blok Narodowy”⁹⁶² – który, według w[ł]asnego określenia, ma skupiać „wszystkich szczerych Polaków”, bez względu na przekonania polityczne.

Przed dniem Kościuszkowskim (14 bm.) w Częstochowie oraz innych miejscowościach Królestwa P[olskiego] mają być usunięte wszystkie pomniki carskie, gdzie jeszcze istnieją.

W. Ks. Poznańskie. (Zakaz opalania mieszkań). W Bydgoszczy urząd żywnościowy zakazał tymczasowo opalania mieszkań w miejskim powiecie bydgoskim i w siedemnastu przedmieściach. Zakaz, który zatwierdził prezes regencyi, obejmuje także domy z centralnem ogrzewaniem, biura, składy kupieckie, restauracje i hotele. Czas, w którym będzie wolno opalać mieszkania we wrześniu i październiku, ustanowi urząd dla rozdzielania węgla. Dla domów z centralnem ogrzewaniem, urząd dla rozdzielania węgla ustanowi, ile najwięcej ubikacji wolno opalać. Za przekroczenie tego zakazu wyznaczona jest surowa kara.

– (Rekwizycya dzwonów i piszczałek z organów). Dzwony i piszczałki z organ kościołów dekanatu kępińskiego zostaną do 1-go października zabrane.

><

Magistrat warszawski uchwalił wystąpić do władz okupacyjnych o pozwolenie usunięcia figury i napisów na pomniku Paskiewicza przed obchodem Kościuszkowskim, i o zagwarantowanie, że odjęte części pozostaną w rozporządzeniu magistratu,

⁹⁶² Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LIXI (druk. jako rękopis), nr 63 z 6 października 1917 r., na s. 79–80, w rubryce „Notatki polityczne” zamieścił notatkę pt. *Blok Narodowy*: „Istniejący od kilku miesięcy zespół osób bezpartyjnych i należących do rozmaitych stronnictw, pod egidą ks. Stefana Lubomirskiego i adwokata Bobińskiego, przybrał nazwę »Blok Narodowego« i ogłosił ostatnio program. Program ten, zwracający się do »wszystkich szczerych Polaków, bez względu na przekonania polityczne« – streszcza się w następujących punktach: »1. Skonsolidowanie w chwili obecnej opinii politycznej i ujednostajnienie działań i wystąpień na zewnątrz poszczególnych grup społeczeństwa. 2. Wyrobień w społeczeństwie karność i posłuchu w sprawach publicznych, co jest niezbędne w okresie wywalczenia niezawisłości. 3. Dążenie do utworzenia rządu polskiego, zdolnego wywalczyć i utrzymać niepodległość. 4. Uniezależnienie bytu polskiego od wpływów obcych w dziedzinie politycznej, społecznej i ekonomicznej. Program polityczny Bloku Narodowego obwieszcza się w hasło: Wolna Polska, oparta na zasadach demokratycznych. Blok Narodowy jest organizacją polityczną, stojącą poza stronnictwami«. Kierunek Bloku zbiegał się dotychczas z M. K. P. Wrzesień”.

w celu dokonania przyrzeczonej zamiany pomnika Paskiewicza na znajdujący się w Homlu pomnik ks. Józefa Poniatowskiego⁹⁶³.

Mowa hr. [Ottokara] Czernina przez prasę całą austro-węg[ierską] została przyjęta zyczliwie; ciekawą konsekwencją stąd, że większość gazet wiedeńskich wyraża życzenie, aby i Niemcy ogłosiły swój program pokojowy. – W Niemczech jest inaczej: prasa wszechniemiecka i konserwatywna jest bardzo niezadowolona; centrowa „Germania” wita mowę z uznaniem, zaś „Vörrwärts” pisze: Mowa hr. Cz[ernina] dowodzi, że rządy państw centr[alnych] dążą do tego, by doprowadzić do zakończenia wojny jeszcze w roku bież[ącym]. Różnica w tym względzie między Berlinem i Wiedniem polega na tem, że Wiedeń okazuje więcej ruchliwości, a Berlin więcej pewności siebie.

Znamienną jest mowa ang[ielskiego] min[istra] amunicji Churchill’a, wypowiedziana w Londynie na bankiecie jakby w odp[owiedzi] na mowę hr. Cz[ernina] i głoszenie przez prasę niem[iecką] o prędkim pokoju – dla powodzenia 7-ej pożyczki. Mowa b[ardzo] wyraźna i energiczna: Wchodzimy – mówił – w decydujący okres wojny, kiedy osiągnięte owoce mogą być zdobyte na wszystkie czasy lub też stracone w sposób haniebny. Nastaje moment, w którym nie o pokoju należy mówić, lecz o brytańskiej woli, brytańskiej sile i brytańskim obowiązku. Celem wojny jest obalenie systemu, który nazywany „pruskim militarystem”, dotychczas pruski militarysta nie został obalony. Pokój zawarty w obecnej chwili dałby możność junkrom pruskim powiedzieć narodowi: Patrzcie, kraj przez to został uratowany, iż szliście za nami. Zjednoczcie się więc jeszcze ciasniej wokoło nas, a następnym razem zwycięstwo będzie całkowite. – Oświadczam najdobitniej w tym decydującym momencie, że pod żadnymi warunkami takiego rozwiązania nie przyjmujemy. Anglia i Ameryka nie spoczną, póki nie osiągną zasadniczej decyzji. Wojna wprawdzie jest straszna, ale przedłużamy ją nie ze swej woli.

W ang[ielskim] parlamencie pos[eł] King⁹⁶⁴ zapytał, czy umowa ang[ielsko]-ros[yjska] względem przymusowego wcielenia do armii emigrantów dotyczy także polsko-rosyjskich poddanych, których kraj jest w posiadaniu nieprzyjaciela? Min[ister] spr[aw] wewn[ętrznych] odpowiedział: „Umowa, zawarta między obu rządami, nie czyni różnicy między narodowościami poddanych rosyjskich. Wszystko więc jedno, czy dany obywatel jest Polakiem czy też nie”.

We Flandrii, między Ypres i Roulers, rozgorzała znów okropna walka, w której Anglicy mają powodzenie, wbijając krok za krokiem klin w niemieckie najsilniejsze pozycje.

Peru zerwało stosunki dyplomatyczne z Niemcami .

Niefortunny poseł niem[iecki] w Argentynie, hr. Luxemburg⁹⁶⁵, żądał przewiezienia go do Hiszpanii, lecz odmówiono mu na tej zasadzie, że Hiszpania i tak już jest „siedliskiem szpiegostwa niemieckiego”. Zostanie on przewieziony do neutralnego portu jednego z krajów, graniczącego z Niemcami.

⁹⁶³ Zob. s. 264–265, przypis 622.

⁹⁶⁴ Poseł Izby Gmin ignorowany przez pozostałych. Zob. „Dziennik Wileński”, nr 292 z 20 grudnia 1917 r., s. 2, notatka „W sprawie wrzesniowej propozycji pokojowej”.

⁹⁶⁵ Zob. s. 379, przypis 865.

Rząd Waszyngtoński nie uznał ugody zawartej między Holandią i Niemcami w sprawie wywozu do Niemiec; dlatego postanowił zatrzymać statki holenderskie, stojące w portach amerykańskich. Wilson zdecydowany jest przeszkodzić wszelkimi siłami wywozowi do Niemiec.

Francuski „Tems” ogłasza sprawozdanie ros[yjskiego] banku państwa. Pasywa podczas wojny z 2977 mili[onów] rb. wzrosły do 18 640 mili. rb. Znajdujące się obecnie w obiegu banknoty w sumie 12 485 m[ilionów] rb. mają pokrycie metalowe tylko w sumie 9,5%. Przygotowuje się wydanie banknotów znowu na 2 miliardy rb.

7 października 1917 r. Jak zwykle każdego roku przed kampanią zimową i przed pożyczką wojenną, tak też i obecnie, Niemcy wileńscy rozpowszechniają wiadomości o mającym rychło nastąpić pokoju z Rosją. Ponadto tym razem jeszcze dodają, że pokój z Anglią i Francją zostanie zawarty kosztem Rosji. Opowiadają, że agent dyplomatyczny niemiecki bawi już w tym celu w Petersburgu incognito.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Jak się dowiadujemy, projektowane od dn. 10-go października zwiększenie porcji chleba do 280 gr. ze względu na świeżo nadesłane duże ilości dobrych kartofli z nowego zbioru, przeprowadzone będzie w ten sposób, że tylko **150 gr.** wydawane będzie w postaci **chleba**, oprócz tego zaś dane będzie jeszcze całe **300 gr. kartofli dziennie**. Kartofle wydawane będą na tę samą kartę chlebową w odpowiednich piekarniach, a nie w sklepach miejskich w cenie po 7,50 marki za cetnar niemiecki.

Dzisiejsze ogłoszenie dotyczące ilości chleba, sprawiło ogromne rozczarowanie nam wszystkim. Już od paru miesięcy było zapowiedziane zwiększenie chleba, cierpliwie wyczekiwaliśmy tej błogiej chwili; pomimo wskazywanych kilku fałszywych terminów, wierzyliśmy, iż razem ze zmianą na nową serię kart chlebowych, otrzymamy większą ilość chleba; tak, wprzód mówili, że będziemy otrzymywać aż po 1 funcie chleba dziennie, następnie z zupełnie kompetentnych źródeł zapewniano, iż otrzymamy podwójną porcję w stosunku do otrzymywanej obecnie, tj. po 300 gr. chleba dziennie. I raptem bolesny zawód ogólny! Bardzo drobną satysfakcją służy nam dodatek kartofli po przystępnej cenie, lecz i ta pociecha nie będzie długą – prawdopodobnie po kilku tygodniach przestaną dawać kartofle. Ten gatunek kartofli nie daje się długo przechowywać, już w ziemi przeważnie są nadpsute; dlatego Tow[arzystwo] Kuchen Ludowych odmówiło się od ich przyjęcia; a że urodzaj w tym roku dobry i obawiano się aby je nie zgnoić, jak to było w ubiegłych latach więc – wspaniałomyślnie dodano (nie darmo!) do chleba.

Pozostawienie nadal minimalnej porcji chleba uważam jako mocny dowód tego, że pokoju rychło nie będzie, wojna trwać będzie nadal przy bardziej zaostzonych warunkach. Ta okoliczność wprowadziła wszystkich nas w stan oszałamiający, bo z doświadczenia wiemy, iż przeżywamy „najtłustsze miesiące”, jakimi są wrzesień i październik; gdy zaś obecnie 1 f[unt] chleba kosztuje 65 kop., a kwarta mleka 90 fen., funt masła 10 mk, to co nas czeka na Boże Nar[odzenie], na wiosnę?

Wobec przewlekającej się straszliwie wojny, przeżyliśmy wszystkie zapasy, jakie kto miał; obok braku pożywienia, powszechny brak bielizny, ubrania i obuwia; bieliznę

robią z prześcieradeł, zaś obecnie na jesień czy zimę widziałem ubranie zrobione z kapy zdjętej z łóżka. Ponad tem wszystkim góruje okoliczność, że u wszystkich brak pieniędzy; każdy żył z gotówki, przeżywając na codzienne utrzymanie wielkie pieniądze; nikt też nie chciał wierzyć, że te nieszczęście przewlecze się jeszcze rok czwarty. Osoby majątniejsze niosą do lombardu biżuterię i rzeczy luksusowe, fantując je za część wartości. Bank od dawna nie ma pieniędzy, a kto ma gotówkę, robi bajeczne interesy. Renta rosyjska na tej naszej giełdzie warta tylko 50 rb. (W Londynie i Paryżu 78 rb.); za kwity przymusowej pożyczki niemieckiej można otrzymać też tylko 50% ich nominalnej wartości. Pieniądze możemy otrzymać wyłącznie z kraju okupowanego, bo koalicja nie pozwala na przesyłanie nam gotówki; tu zaś mających pieniądze już bardzo mało osób.

Najbliższa przyszłość przedstawia się nam w wyjątkowo czarnych kolorach.

8 października 1917 r. Wczoraj, dziś w nocy i cały dzień dzisiejszy przybywa do Wilna masa nowego wojska. Jest to 12-ta armia, która stała w Grodnie i Białymstoku; ma ona zastąpić u nas stojącą 10-tą armię, posuwającą się jakoby do Rygi. Są to naturalnie nasze domysły, lecz nieraz już przekonaliśmy się w prawdziwość słów Niemców: „nigdy nie poznacie – mówili – czy odstępujemy, czy następujemy”. Faktem jest, że w ciągu ostatnich 10–14 dni obchodzono mieszkania, poszukując dużej ilości lokali dla oficerów; nie podlega jednak kwestii, że wobec rozprężenia w Rosji, znaczna ilość wojsk z naszego frontu może być przeniesiona na Zachód, gdzie toczą się decydujące walki. Z tego wszystkiego należy wnioskować, że odbywają się jakieś przegrupowania wojsk wobec zbliżającej się zimy, i Wilno, jako centrum kolejowe kraju, skoncentruje masy wojska.

Ks. Sienkiewicz pozostaje w więzieniu, bez żadnej decyzji, ostatnimi czasy pozwolono mu odprawiać mszę w kaplicy więziennej. L[udwik] Chomiński chodzi na wolności po mieście, nie turbowano go tymczasem wcale; przy rewizji zabrano absolutnie wszystko pisane: listy, dziecinne utwory poetyckie, notatki rolnicze itd.; zabrano również druki.

W Warszawie d. 1 bm. otwarto szkołę dziennikarską przy Wolnej Wszechnicy Polskiej Tow[arzystwa] Kur[sów] Naukowych, pod kierownictwem p. Wincentego Kosiakiewicza.

Wobec patentu wrześnieowego mocarstw centr[alnych], zmieniających [!] zasadniczo stosunki w Królestwie P[olskim], zmieniony zostaje statut miejski w tym sensie, że prezydenta, burmistrzów i ławników nie mianują władze okup[acyjne], lecz wybiera rada miejska; dotyczy to i prezesa rady miejskiej. Złożyli oni swe mandaty do dyspozycji odnośnych władz, przy czem w razie wyboru, mandaty przyjmą z powrotem. Będzie to tylko zmiana systemu, a nie zmiana ludzi.

Gazety berlińskie (prawdop[odobnie] za warszawskimi) drukują już szereg nazwisk, układając listę przyszłych ministrów polskich; nic pewnego jeszcze nie ma.

Konferencja demokratyczna w Petersburgu powołała do życia parlament pro-wizoryczny z 305 członków; będzie w nim 110 przedstawicieli ziemstw. Będzie to instytucja nie prawodawcza, lecz doradcza.

O utworzeniu w Rosji ministerium socjalistycznego nie ma potwierdzenia; jest to jedna z kaczek niemieckich.

Jeszcze w sierpniu rząd tymcz[asowy] zniósł wszelkie ograniczenia stosowane w Rosji do katolicyzmu, z pozostawieniem jedynie państwu prawa nadzoru nad prawnym wykonywaniem funkcji przez samodzielny Kościół rzymsko-katolicki. Postanowienie powyższe rozciąga się również na Kościół grecko-unicki.

W wielu większych miastach w Niemczech zabroniono masarzom wyrabiać wszelkich kiełbas i kiszek.

9 października 1917 r. Na sobotnim (6 bm.) posiedzeniu gł[ównej] komisji Reichstagu rozpatrywano interpelację socjalistów co do agitacji w armii na rzecz nowego stronnictwa polit[ycznego] tzw. „patriotycznego”. Uzasadniał interp[elację] soc[jalista] Landsberg, dowodząc, iż w skład stronn[ictwa] wchodzi ci sami jęgo-mości z obozu wszech Niemców i konserwatystów, którzy tworzyli inne polit[yczne] organizacje o znanych tendencjach; agitują oni za bezwzględną dalszą wojną, przeciw rezolucji pokojowej przyjętej przez większość Reichstagu; dla agitacji swej na szeroka skalę mają oni do rozporządzenia duże sumy rządowe. Główni przewodnicy partii o pięknie brzmiącym nazwaniu wcale nie odczuli ciężarów wojny: na odwrót, robią na niej świetne interesy. – Posiedzenia było nadzwyczaj burzliwe; przedstawiciele rządu występujących w obronie urzędników, stale przerywano wykrzyknikami i drwinami. Narady nad interpelacją przerwano.

„Komisja siedmiu” Reichstagu, która [jest złożona] z czł[onków] rady związkowej opracowała odpowiedź na notę papieską, zbierze się znów, aby razem z rządem ostatecznie uregulować kwestię polską i sprawę Alzacji i Lotaryngii. – W łączności z tem pozostaje prawdopodobnie zatwierdzenie regentów.

III-ci Wydział Kom[isji] Likw[idacyjnej] do spraw Polski czyni energiczne starania co do powrotu do kraju uchodźców z miejscowości okupowanych przez wojska państw centr[alnych]. Na razie ros[yjski] min[ister] wojny nie daje prz[yz]wala[ń] na wyjazd mężczyznom od 15–55 l[at] i kobietom do 45 l[at]. Wielkie formalności zachodzą też przy wydawaniu paszportów. Lecz na tem nie koniec. Tacy uchodźcy, po przybyciu do Sztokholmu, muszą czekać na pozwolenie ze strony państw centr[alnych]; więc na wyjazd do Król[estwa] P[olskiego] trzeba czekać w Szt[okholmie] najmniej 3 mies[iące]; wyjazd zaś do innych okupow[anych] miejscowości jest jeszcze bardziej utrudniony.

I na tem nie koniec. Od 1 września br. władze szwedzkie stosują nowe przepisy, utrudniające pobyt w Sztokholmie, zaś w Rosji, w myśl obow[iązujących] przepisów, można zabrać ze sobą sumę do 500 rb., i w każdym wypadku trzeba czynić specjalne starania o jej zwiększenie.

Prezydentem parlamentu prowizorycznego obrano Czcheidze⁹⁶⁶. Przy pertrakcjach z rządem ustalono, iż parlament prowiz[oryczny] zwołany jest przez rząd i posiada prawo interpelować rząd, który musi udzielać odpowiedzi. Rząd nie jest formalnie i prawnie odpowiedzialny wobec prowizorycznego parlamentu, ale żaden komitet nie może istnieć bez zaufania ze strony parlamentu prowizorycznego.

⁹⁶⁶ Nikolaj Siemionowicz Czcheidze – zob. s. 40, przypis 105.

Rada kresowa po tamtej stronie frontu

Pisma polskie, wychodzące w Rosji, donoszą, że w czasie zjazdu politycznego w Moskwie, odbyły się konferencje pomiędzy działaczami politycznymi z kresów i reprezentantami organizacji kresowych. Brali tedy w nich udział: członkowie komitetu wykonawczego na Rusi, pp. Berezowski⁹⁶⁷, hr. Bniński⁹⁶⁸, Jezierski⁹⁶⁹ i Moziewicz⁹⁷⁰, reprezentanci rady polskiej ziemi mińskiej pp. Kieniewicz⁹⁷¹ i W. Wańkowicz⁹⁷², reprezentant ziemi mohylowskiej, Leon Łubieński⁹⁷³, reprezentant rady inflanckiej p. Manteuffel⁹⁷⁴, były poseł do dumy H. Dymsza, wreszcie pp. poseł W. hr. Puttkamer⁹⁷⁵, b. poseł B. Zalewski, b. poseł do rady państwa Niezabitowski⁶⁷⁴ i Wł. hr. Zamoyski⁹⁷⁵.

⁹⁶⁷ Zygmunt Berezowski (1891–1979) – prawnik i dziennikarz, polityk Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego; członek Ligi Narodowej (od 1915); sekretarz generalny Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi (1917–1919); członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego w czasie I wojny światowej; ochotnik w Wojsku Polskim (1920); poseł na Sejm (1922–1935); sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami; działacz ZLN i SN; członek Wydziału Wykonawczego Obozu Wielkiej Polski (od 1926); członek Zarządu Głównego SN (od 1928; członek tajnego kierownictwa SN tzw. Dziewiątki (od 1936); redaktor pism „Polityka Narodowa” i „Warszawski Dziennik Narodowy”; w czasie II wojny światowej reprezentant SN w Radzie Jedności Narodowej; minister spraw wewnętrznych w emigracyjnych rządach Tomasa Arciszewskiego i Tadeusza Komorowskiego (1944–1949); przewodniczący Komitetu dla Spraw Kraju.

⁹⁶⁸ Roman Piotr Bniński, hrabia (1869–1948) – przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego (19 kwietnia 1925 – 12 kwietnia 1926).

⁹⁶⁹ Stanisław Jezierski (1883–1919) – członek Związku Młodzieży Polskiej w Kijowie, następnie w Lidze Narodowej, współzałożyciel Ligi Walki Czynnej z Niemcami, członek Rady Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego.

⁹⁷⁰ Prawdopodobnie Mieczysław Mosiewicz – prawnik, członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego.

⁹⁷¹ Hieronim Kieniewicz (1866–1925) – ziemianin, prezes Rady Polskiej Ziemi Mińskiej, następnie Związku Polaków z Kresów Białoruskich.

⁹⁷² Witold Wańkowicz (1882–1944) – ziemianin, brat Melchiora Wańkowicza.

⁹⁷³ Leon Łubieński (1861–1944) – ziemianin (majątki Kazimierza Wielka i Bełzów), dyplomata, poseł do II Dumy Państwowej (1907); delegat Komitetu Narodowego Polskiego na Ukrainie i Białorusi; uczestnik konferencji pokojowej w Paryżu, a następnie w konferencji międzynarodowych w Genui i Hadze, gdzie przedstawiał m.in. sprawę polskiego mienia zagrabionego przez ZSRR; pracownik polskiego poselstwa w Paryżu (do 1922); senator (1922–1930).

⁹⁷⁴ Ignacy Manteuffel (1875–1927) – prawnik, społecznik; aktywny działacz wielu organizacji polskich na Kresach, m.in. prezes Polskiego Towarzystwa Dobroczynności, członek zarządu Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, członek korporacji akademickiej Konwent Polonia; w 1915 r. opuścił Rygę, przenosząc się na wieś do powiatu siebieskiego guberni witebskiej, potem zaś do Rzeżycy w Inflantach Polskich (Letgalii), gdzie pełnił funkcję członka wydziału wykonawczego Komitetu Polskiego – instytucji broniącej interesów polskiej ludności – w konsekwencji został na przełomie 1917/1918 wydany z Rzeżycy przez rządzących już bolszewików; w marcu 1918 r. przeniósł się do Warszawy; referent, a później radca w Ministerstwie Opieki Społecznej i Ochrony Pracy rządu Królestwa Polskiego; po odzyskaniu niepodległości, zatrudniony (od czerwca 1919) w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych – w wydziale administracyjnym, a następnie prawnym; wicewojewoda warszawski (1923) i wojewoda kielecki (1924).

⁹⁷⁵ Wawrzyniec Puttkamer, hrabia (1859–1923) – członek Ligi Narodowej (od 1900); w pierwszej fazie wojny zajął stanowisko prorosyjskie, ostro skrytykował jednak taktykę spalonej ziemi stosowaną przez wycofującą się armię rosyjską; po rewolucji lutowej 1917 r. uczestniczył w organizacji polskiego kongresu politycznego w Moskwie (21–26 lipca st.st. 1917); uczestnik kongresu Stowarzyszenia Międzypartyjnego; członek Rady Ziem Wschodnich, która koordynowała prace polskich polityków na Litwie, Białorusi i Ukrainie; delegat Tymczasowego Komitetu Polskich Towarzystw i Grup na Białorusi do Paryża, gdzie prowadził propagandę na rzecz przyłączenia do Polski Wileńszczyzny, ale nie Kowieńszczyzny; lobbował w Komitecie Narodowym Polskim; członek Polskiego Związku Ludowego (od 1919); jesienią 1922 r.

Konferencja przeciągnęła się na trzy posiedzenia, na których kolejno przewodniczyli pp. Jeziernski, Kieniewicz i Łubieński, a sekretarzowali pp. Berezowski i Wańkowicz⁹⁷⁶.

Ze względu na analogiczne położenie żywiołu polskiego na kresach, wypowiedziano się za potrzebą powołania do życia rady kresowej. Pod względem organizacyjnym przedstawiałaby się ona jako delegacja do centralnych organizacji polskich działających w odpowiednich ziemiach. Pod względem liczebnym wyszły propozycje następujące:

Komitet wykonawczy na Rusi wysłał delegatów pięciu, Rada Białej Rusi czterech, Rada inflancka dwóch, pozostałe po tamtej stronie kordonu wojennego powiaty Litwy –jednego. W skład rady kresowej wchodził ponadto posłowie Litwy i Rusi do obu ciał prawodawczych (pp. Bańkowski, Łopaciński⁹⁷⁸, ks. Maciejewicz⁹⁷⁹, Puttkamer i Raczkowski) ewentualnie reprezentanci tych organizacji polskich o charakterze centralnym, które wysłał delegatów.

Żądania rady kresowej określono w sposób następujący: posiadając charakter delegacji, rada oddając kierunek ogólnej polityki polskiej Radzie Polskiej Zjednoczenia międzypartyjnego, stanowiłaby o polityce polskiej na kresach, koordynowałaby prace poszczególnych organizacji przy uwzględnieniu warunków lokalnych, reprezentowałby Polaków, kresy zamieszkujących, broniłby interesów polskich na kresach.

Takie były w ogólnych zarysach rezultaty konferencji moskiewskiej, zupełnie jednomyślnie uchwalone. Uczestnicy jej mają obecnie rezultaty te przedstawić swoim organizacjom do zatwierdzenia. Opinie organizacji mają być przedstawione następnej konferencji rady kresowej, która ma się odbyć w Kijowie.

brał udział w wyborach do polskiego Senatu I kadencji z listy Chrześcijańskiej Unii Jedności Narodowej (nie został wybrany).

⁹⁷⁶ Stanisław Jakub Niezabitowski (1860–1941) – prawnik, polityk galicyjski, właściciel Uherców, Koropuży i Butynów; zastępca prezesa Wydziału Powiatowego w Żółkwi (1895), członek Okręgowej Rady Szkolnej w Gródku Jagiellońskim; działacz Powiatowej Kasy Oszczędności w Gródku (1909); zastępca prezesa Wydziału Okręgowego Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Gródku (1911) oraz członek prezydium Towarzystwa Galicyjskiej Kasy Oszczędności; członek Rady Nadzorczej Galicyjskiego Banku Krajowego we Lwowie (1912), a latach 1918–1922 jego prezes; poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (od 1913) i jego ostatni marszałek (1914–1918); po wybuchu I wojny ewakuował się do Wiednia, poświęcił się tam działalności charytatywnej, uzyskał obietnicę odszkodowań dla Galicji za zniszczenia wojenne oraz założył Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy.

⁹⁷⁷ Władysław Zamoyski, hrabia (1853–1924) – właściciel dobr kórnickich i zakopiańskich, działacz społeczny, fundator Zakładów Kórnickich, członek założyciel Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie; 10 listopada 1933 r. „za wybitne zasługi dla kraju, pracę społeczną oraz wielką ofiarność” został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski. Zob. M. Łuczak, *Kalendarium biograficzne Władysława Zamoyskiego*, w: *Władysław Zamoyski 1853–1924*, red. S. Sierpowski, Kórnik–Zakopane 2003, s. 263–271.

⁹⁷⁸ Stanisław Jan Ignacy Łopaciński (1851–1933) – prawnik, adwokat, ziemianin, działacz społeczny, po śmierci ojca gospodarował w majątku Saria w powiecie drysieńskim; prezes Towarzystwa Rolniczego; prezes Banku Ziemi Ziemi Witebskiej; działacz towarzystw oświatowych i charytatywnych, poseł do rosyjskiej Rady Państwa z ziemi witebskiej, później z ziemi wileńskiej (po 1905); po wybuchu I wojny światowej współorganizator sądownictwa na Wileńszczyźnie; sędzia sądu okręgowego i sądu apelacyjnego w Wilnie.

⁹⁷⁹ Stanisław Maciejewicz (1869–1940) – ksiądz rzymskokatolicki; pedagog; działacz społeczny i narodowy; publicysta; rektor kościoła św. Katarzyny w Wilnie (od 1899), kanonik wileńskiej Kapituły Metropolitalnej; poseł do rosyjskiej III i IV Dumy Państwowej (1907–1917); poseł do Sejmu Ustawodawczego RP (1919–1922); poseł do Sejmu Wileńskiego (1922); senator (1922–1927).

Marki pocztowe w Rosji zmieniono w ten sposób, że na dawnych markach wybito rysunek, wyobr[ażający] czapkę frygijską, pod nią dwa miecze skrzyżowane i napis: Wolność, równość i braterstwo.

Peru i Urugwaj zerwały stosunki dyplom[atyczne] z Niemcami.

Przy ujściu Szeldy⁹⁸⁰ miało miejsce d. 25 września zajście holendersko-niemieckie; mianowicie dwa aeroplany niem[ieckie] zostały przez morskie siły holend[erskie] internowane, przy czym lotnik niem. ciężko ranny. Niemcy chcą dowodzić, że aeroplan przez siłę wyższą został przerzucony przez granicę. Może spowodują – bo otoczony ze wszystkich stron kraj, bogaty i opływający w zapasy żywnościowe, stanowi smaczny kąsek dla głodnych Niemiec.

Internowana w Kadyksie d. 9 września br. niem[iecka] łódź podwodna d. 7 bm. w nocy umknęła. Hiszpański rząd usunął z zajm[owanych] stanowisk wsz[ystkich] wyższych oficerów armii i marynarki, którzy są odpowiedzialni.

Ostatnimi czasy wykryto znów kilka szpiegowskich spraw niemieckich we Francji, zakrojonych na b[ardzo] szeroką skalę. Najbardziej sensacyjna jest sprawa niejakiego Bolo-Baszy⁹⁸¹, Turka, a poddanego włoskiego. Wyjeżdżał często do Hiszpanii, gdzie widywał się ze szpiegami niem[ieckimi], zaś we Fr[ancji] odegrywał wielką rolę w prasie. Miał do dyspozycji ogromne sumy, nie mogąc dowieść skąd je posiada. Wreszcie z Ameryki otrzymano telegram, iż przed zerwaniem stos[unków] dypl[omatycznych], na imię P[ana] B[olo-Baszy] została przeprowadzona do Niemieckiego Banku w Ameryce [kwota] 10 mili[onów] fr[anków].

Sieć intryg i szpiegostw niemieckich, jakimi oni oplątali cały świat, bardzo przyczynia się do wzburzenia opinii publicznej przeciw nim. Dlatego byle błahy powód, a mniejsze i większe państwa zrywają z Niemcami stosunki.

10 października 1917 r. Oboje Studniccy przebywają w więzieniu, zawikłani w rozmaite sprawy; badani są osobno. Ostatnimi dniami podawana jest wiadomość, że mają być wywiezieni do Warszawy i tam pozostawieni na wolności. Byłby to wpływ brata.

Kilka ostatnich tygodni niem[ieckie] łodzie podwodne zatapiają mniej okrętów, ponieważ flota otacza się dymem i mgłą; peryskop łodzi podw[odnej] nie jest w stanie znaleźć należyty cel, aby trafnie uderzyć. Nie jest to środek radykalny, a jednak wśród innych nie najgorszy.

Przedstawiciel Niemiec hr. Hutten-Czapski⁹⁸² zakomunikował Komisji Przejśc[iowej], że w sprawie procesów Pols[kiej] Org[anizacji] Wojs[kowej] oskarżonym poczynione będą pewne ulgi. Na szkolnictwo przyznano kredyty 500 000 mk.

⁹⁸⁰ Skalda (franc. *Escaut*, hol. *Schelde*) – rzeka płynąca przez Francję, Belgię i Holandię, o długości 350 kilometrów. Skalda została umiędzynarodowiona w ramach postanowień kongresu wiedeńskiego w 1815 r.

⁹⁸¹ „Sprawa Bolo-baszy”. Bolo-basza został skazany na śmierć za próbę przekazania 100 000 franków, na agitację rewolucyjną, na ręce byłego redaktora dziennika „Le Pays”, Alberta Dubarry’ego, który przed sądem utrzymywał, że zorientowawszy się w pochodzeniu pieniędzy i ich przeznaczeniu odmówił przyjęcia tej darowizny. Bolo-baszę rozstrzelano 16 kwietnia 1918 r. W sprawę miał być zamieszany m.in. szwajcarski delegat na drugi kongres III Międzynarodówki – Jules Humbert-Droz (1891–1971), były pastor, szwajcarski komunista (członek-założyciel Komunistycznej Partii Szwajcarii oraz członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej). W latach dwudziestych XX w. Humbert-Droz pełnił funkcję emisariusza Kominternu w kilku krajach Europy Zachodniej.

⁹⁸² Bogdan Franciszek Serwacy Hutten-Czapski, hrabia (1851–1937) – polityk pruski, burgrabia Cesarskiego Zamku Poznańskiego, kurator uczelni warszawskich (1915–1918); prezydent Związku

Wobec patentu wrześniowego, oprócz Centr[um] Nar[odowego] wydały odezwy Liga Państw[owości] P[olskiej] i Stronn[ictwo] Demokracji P[olskiej]. – Uznają [go] jako akt wiel[kiej] wagi.

Aby ratować sytuację w komisji gł[ówniej] Reichstagu brał udział 8-go i 9-go kanclerz wspólnie z wielu najwyższymi dygnitarzami. Budżet dodatkowy został przyjęty przeciw głosom socjalistów oboich odcieni. Omawianie interpelacji w sprawie agitacji na rzecz partii patriotycznej odbywało się w wielkim podnieceniu: mówca socj[alista] 4 razy był przywoływany do porządku. Zabierał głos kanclerz. Obrady przerwano.

W Rosji utworzyło się ministerstwo koalicyjne.

Ang[ielska] partia pracy (Labour Party) ma przekształcić się w partię polityczną z szerokim programem narodowym.

11 października 1917 r. Obchód Kościuszkowski ograniczy się jedynie do nabożeństwa o g. 11-ej w kościele św. Jana i wystawienia w „Lutni” Bitwy pod Racławicami, – w niedzielę 14 nm.

O działalności Rady Litewskiej dotychczas absolutnie nic nie słyhać. „Liet. A.” informuje, że czł[onkowie] Rady zjechali się do Wilna 4 bm. i naradzać się będą przeszło tydzień. Urzędownie rozpocznie ona swe czynności nie wcześniej niż za miesiąc.

Ciekawy zwrot co do Polski zaznaczył się w polityce niemieckiej, mianowicie mają o niej decydować „w porozumieniu z Rosją”. Rozpisuje się na ten temat prasa niem[iecka], a na posiedzeniu Reichstagu 9 bm. nawet jeden z posłów socjalistów (dr Gradnauer) powiedział: Kurlandia, Liflandia i Polska muszą być paniami w swym własnym domu, ale dopiero po porozumieniu z Rosją. – Z tego powodu, polemizując z „Voss. Ztg.” M. Łempicki⁹⁸³ w „Godz[inie] P[olski]” pisze: „Czy nie będzie teraz możliwym u Polaków, Litwinów, Ukraińców i innych następujący bieg myśli: jeżeli dalszy los nasz ma zależeć od porozumienia się mocarstw centr[alnych] z Rosją, czy nie jest dla nas lepszym i wskazanym, abyśmy już obecnie sami bezpośrednio z nią się porozumieli, tem bardziej, że porozumienie takie ułatwia rosyjska rewolucja, która na swym sztandarze wypisała, szczerze czy nieszczerze, hasło wolności narodów i zasadę ich samookreślenia”. Prof[esor] heidelb[erskiego] [uniwersytetu] A. Wagner⁹⁸⁴ w „Voss. Ztg.” konkluduje, że Polska, w rezultacie obecnej wojny, zostanie niezawodnie odbudowana. Otóż przed niem[iecką] polityką stoi zadanie: Kto ma ją odbudowywać? Jeżeli nie uczynią tego Niemcy i Austria, kóre uczynić to mogą śpieszniej od innych, ponieważ Polskę mają w swem ręku, uczyni to z pewnością Rosja lub Anglia. Wszak już teraz Rosja reguluje swoją sprawę z Kaukazem. – Należy z tego wnioskować, że Niemcy albo straszą Polaków, albo też chcą i mają nadzieję kontynuować dotychczasową swoją politykę, mianowicie pozyskać Rosję kosztem Polski.

Polskich Kawalerów Maltańskich (1926–1937), właściciel ordynacji Smogulec w obecnym województwie wielkopolskim, doctor honoris causa Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej.

⁹⁸³ Michał Antoni Łempicki – s. 43, przypis 116.

⁹⁸⁴ Adolph Heinrich Gotthilf Wagner (1835–1917) – niemiecki ekonomista i polityk, przedstawiciel socjalizmu z katedry; rektor Uniwersytetu Humboldta (wówczas Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma); obok Gustava von Schmollera najbardziej znaczący ekonomista ery Bismarcka; członek Stowarzyszenia na rzecz Polityki Społecznej (Verein für Socialpolitik).

Podczas biesiady wygłosił mowę dr. Naumann⁹⁸⁵. Mówił on o wojnie jako o wielkiej sile poruszającej i odnawiającej serce i umysł.

„Po wszystkim cośmy przeżyli w ciągu trzech i pół lat wojny osobiście i publicznie, niechaj będzie zapomniana cała przeszłość 19-go stulecia w odniesieniu do Polaków. Musielibyśmy nawiązać nic historyczną z 18-tym stuleciem, które nie znało jeszcze jakichkolwiek przeciwieństw niemiecko-polskich. Wówczas nawet najbardziej „brandenbursko” usposobiona szlachta brandenburska przechylnym okiem patrzyła na naród polski. Są naturalnie ludzie, którzy nie oduczą się, nie chcą i nie mogą. Czego się „Hans” nie nauczył, tego nie nauczy się nigdy, nawet gdyby wojna trwała 10 lat. Większość jednak narodu niemieckiego pragnie życia i wolności nie tylko dla siebie samej, lecz również – w sensie prawdziwego pokoju – dla wszystkich swych sąsiadów, a więc i dla Polaków.

Radca miejski Simon wystąpił z wyczerpującą odpowiedzią. Wskazał on na dawne smutne doświadczenia, jakich on sam doznał w Prusach. Wszystko to niechaj będzie zapomniane i gdyby nastrój narodu niemieckiego znalazł wyraz, któremu dr Naumann poświęcił tak gorące słowa i piękne, ażeby mianowicie naród polski zrealizował swe prawa do życia państwowego z pomocą państw centralnych, wówczas państwa te zyskałyby w Polakach najwierniejszych i najsilniej oddanych sąsiadów i przyjaciół.

Po biesiadzie odbyła się nader cenna i szczerza wymiana zdań o kwestiach politycznych najbliższej przyszłości⁹⁸⁶.

Prasa zagr[aniczna] przytacza rozmowę z ag. legac. fr. Tereszczunki, ros[yjskiego] min[istra] spr[aw] zagr[anicznych], że rząd ros[yjski] jest zwolennikiem zupełnej niepodległości Polski; urzeczywistnienie ekonomicznej niepodległości Polski da się uzyskać przez dostęp do morza. Dostęp ten jednak nie może być na terytorium Litwy, która musi pozostać w ramach republiki ros[yjskiej].

Przy otwarciu parlamentu wiedeńskiego pos[el] Daszyński wypowiedział mowę, która zadowolniła wsz[ystkie] stronnictwa polskie. Postawił rządowi postulaty, od spełnienia których zależeć będzie funkcjonowanie parlamentu, – bo bez poparcia Polaków rząd nie otrzyma większości.

Z dn. 1 bm. wyszedł N 1 Dz[iennika] Urzędowego Dep[artamentu] Wyznań Relig[ijnych] i Oświecenia Publ[icznego].

⁹⁸⁵ Friedrich Naumann (1860–1919) – niemiecki teolog luterański, liberalny polityk; założyciel i przewodniczący związku Nationalsozialer Verein (1896–1903); poseł do Reichstagu z ramienia Liberalnej Partii Ludowej (od 1907); współzałożyciel związku Deutscher Werkbund (1907), jednoczącego przemysłowców i artystów; w 1915 r. opublikował najważniejsze swoje dzieło pt. *Mitteleuropa*, w którym zaproponował stworzenie związku państw środkowoeuropejskich; w celu realizacji tej idei powołał komisję Arbeitsausschuss für Mitteleuropa, będącą prywatnym, niezależnym od rządu ugrupowaniem polityków, ekonomistów i socjologów (1916–1918); w 1917 r. założył szkołę Staatsbürgerschule, przekształconą w 1920 r. w Deutsche Hochschule für Politik (od 1959 Otto-Suhr-Institut przy Wolnym Uniwersytecie Berlińskim); po 1918 r. działacz Niemieckiej Partii Demokratycznej, a od 22 lipca 1919 r. jej przewodniczący; 19 stycznia 1919 r. wybrano go do Weimarskiego Zgromadzenia Narodowego.

⁹⁸⁶ Na odwrocie tego wycinka figuruje skład Komitetu organizacyjnego „sobotniego koncertu na „Samopomoc”: W. Cedrońska, B. Czerwiński, I. Godwodowa, S. Januszewicz, E. Kleczkowska, Fr. Koch (prezes), H. Kremerowa, A. Piłsudski, A. Szemiakówna, G. Sokołowski i Al. Wasilewski. Programy sprzedawały panie hr. Aleksandra Ilińska-Kaszowska z hr. Broel-Platerów, hr. Edwardowa Żółtowska i hr. Maria Tyszkiewiczówna.

Parlament prowizoryczny w Rosji będzie się nazywał Rada tymczasowej republiki rosyjskiej.

Wilson zapowiedział krajom neutralnym, że zerwie z nimi umowy handlowe i wyda całkowity zakaz wywozu, jeżeli nie zgodzą się na zerwanie wszelkich stosunków handlowych z Niemcami.

12 października 1917 r. Urzędowy dziennik „Wiln. Ztg.” w N 278 z d. 10 bm. zamieszcza w dodatku artykuł „Śmiertelność w Wilnie”, w którym stara się wykazać nieprawdziwość twierdzenia niektórych zagran[iczn]ych gazet, jakoby stan Wilna jest tak okropnie zły, że gorszym być nie może. Jako dowód przytoczona jest statystyka śmiertelności ogólnej i dzieci, która ma przekonać czytelnika, że śmiertelność była normalna. Otóż właśnie ta statystyka była u nas zawsze w podejrzeniu, i często sły- szałem ubolewania doktorów, iż 1) jest zupełnie niedostateczną i 2) całkowicie zależną od władz niemieckich. Przecież wiemy, iż z jednego szpitalu Sawicz wywożono po 80–100 trupów dziennie, zaś z mieszkań prywatnych trupy ładowano wprost na wóz, bez trumien, – czy urzędowa statystyka, dla swych celów politycznych, zechciałaby zadokumentować te fakty? Ale charakterystycznym jest wystąpienie autora urzędowca przeciw Polakom, nie mające nawet bezpośredniego stosunku z rozważaną sprawą, ponieważ mówi o lecie bież[ącego] r[oku], gdy całość odnosi się do czasu ubiegłego, 1916 r. Niemiecki zarząd Litwy powziął zamiar wysyłania dzieci na wieś. Podział – pisze „Wiln. Z.” – skuteczniono w ten sposób, iż polskie dzieci miały być przeniesione do polskich okolic, litewskie do litewskich miejscowości oraz dzieci innych narodowości do odpowiednich rejonów. Polacy nie byli z tego rozporządzenia zadowoleni; oni twierdzili, że polskie rejony nie są w stanie pod względem gospodarczym wyżywić dzieci. Oświadczenie nie było usprawiedliwione, ponieważ zarząd niemiecki całkowicie gwarantował dostateczne pożywienie i troskliwy dozór dzieci. (Przyp. mój: Dzieci polscy z pielęgniarkami-Polkami miały być rozesłane do tych miejscowości, gdzie obywatelstwo i włościanie oświadczyli chęć ich żywienia. Gdy o tem doszło do władz niem[ieckich], natychmiast u takich osób na wsi przeprowadzano rewizję i rekwirovano co się tylko dało, dlatego sytuacja Polaków stała się tragiczną. A wyzyskując sytuację na niekorzyść Polaków, władze niem[ieckie] wyznaczały polskim dzieciom całkowicie wyniszczone okolice, ogólnie z tego znane. Ponadto rodzice biednych dzieci wszyscy stawiali warunek, iż oddadzą dzieci tylko wtedy, gdy będzie z nimi Polka ochraniarka. Tak więc wygląda niemiecka gwarancja o dostateczne pożywienie i troskliwy dozór polskich dzieci. Interesy litewskich i białoruskich dzieci doznawały innego przyjęcia). Gdy Litwini, Białorusini i Żydzi szczerze we własnym interesie zastosowali się do tych rozporządzeń i często nie mogli dostatecznie wyrazić swojej podzięk i swego zadowolenia z przedsiębranych zarządzeń, Polacy czynili trudności przy przewożeniu dzieci na wieś. Mogło się wydawać, że grały tu rolę polityczne powody; być może mieli oni nadzieję, iż przeniesienie ich dzieci do litewskich okolic zostanie wykorzystane dla polskiej propagandy wśród Litwinów. W każdym razie Polacy pod tym – jak powiedziano, niestosownym – pretekstem, jakoby ich dzieci miały być wysłane do wyniszczonych rejonów, odmówili się od wysyłania dzieci. Poszkodowanymi zostali tu dzieci.

Stało się pewnem, iż interwencja papieża nastąpiła z inicjatywy czy na prośbę państw centralnych. W parlamencie i prasie niem[ieckiej] Niemcy nazywają notę

papieską powtórną propozycją pokojową ze strony Niemiec⁹⁸⁷. W mowie pośła Hausmanna d. 10 bm. czytamy: „Nota papieska oczywiście napisana została bez uprzedniego porozumienia z Londynem”, – z tego rozumieć należy, że z uprz[ednim] porozumieniem z Wiedniem i Berlinem. Dlatego właśnie hr. Czernin i Michaelis w swych odpowiedziach na notę i mowach stawali się rozwinąć zasady noty. Na notę papieską odpowiedział najprzód Wilson, a następnie 4 państwa centr[alne]. Tymczasem nikąd więcej odpowiedzi nie ma. Koalicja wystosuje prawdopodobnie wspólną odpowiedź, jaką ułoży na mającej się wkrótce odbyć konferencji w Paryżu. – Zaznaczyć należy, iż w Reichstagu 9 bm. min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] Kühlmann powiedział: „Hr. Czernin nie tylko stwierdził znowu gotowość mocarstw centr[alnych] do pokoju, lecz poczynił nowe wskazówki co do wytycznych, na których być może wreszcie nowa Europa będzie mogła być odbudowana”, – co dowodzi, że warunki wymienione (dość ogólnikowo) przez hr. Cz[ernina]⁹⁸⁸ są też warunkami Niemiec. Ponadto jednak mówcy nawet socjalistyczni w parlamencie niem[ieckim] zaznaczali jednogłośnie, że o oddaniu Francji Alzacji i Lotaryngii – nie może być mowy.

W najściślejszym związku ze sprawą agitacji wyższych władz wojskowych i wyższych urzędników na rzecz partii „patriotycznej”, znalazła się sprawa agitacji wśród marynarzy zorganizowania rewolucji na wzór rosyjski. Winni w agitacji majtkowie zostali rozstrzelani, przy czym dowiedzionem zostało, że ci majtkowie zasięgaliby rad i wskazówek u 3-ch posłów z partii niezależnych socjalistów. W parlamencie posłowie potwierdzili, że dawali im wskazówki i nawoływali do ostrożności pomimo to prokuratoria nie sformułowała przeciw nim oskarżenia i rząd dotychczas nie domagał się ich wydania dla wszczęcia przeciw nim dochodzenia sądowego. – W związku z tą właśnie sprawą zaczęto raptem mówić o ustąpieniu kanclerza i min[istra] marynarki.

W Niemczech obłożono aresztem istniejące w państwie beczki, kubły, kadzie i podobne naczynia używane i nieużywane. Kontrakty sprzedaży są nieważne (Rozporządzenie) kanclerza 23 czerwca 1917 r.)

Od 26 września obowiązuje rozporządzenie o obłożeniu aresztem nici jedwabnych. Dozwolona jest przeróbka nici jedwabnych. Zapasy nici jedwabnych ponad 20 kg należy do 10 każ[dego] miesiąca meldować.

Śpis zapasów papieru, kartonów i tektury odbył się 8 bm. Dn. 15 bm. dokonane zostanie liczenie świń, w celu oznaczenia ilości świń, które mogą być wybite.

13 października 1917 r. Wobec tego, że ostatnie rewizje odbywały się jakoby na skutek dzienników, prowadzonych przez parę osób, zmuszony jestem wiele rzeczy pomijać, a przede wszystkim przemilczać o nazwiskach i stowarzyszeniach.

Pomimo zakazu, w rozmaitych instytucjach i organizacjach odbywają się odczyty z powodu 100-ej rocznicy śm[ierci] Kościuszki. Jutro u św. Jana⁹⁸⁹ będzie msza (suma)

⁹⁸⁷ Por. A. Czubiński, *Studia ostatnie*, Poznań 2009, zwłaszcza podrozdział trzeci (Kształtowanie niemieckich celów wojennych wobec Rosji w latach 1914–1917) rozdziału „Rosja w polityce Rzeszy Niemieckiej w latach 1871–1918”, s. 37–43.

⁹⁸⁸ Por. interesujące wspomnienia O. Czernina, *Im Weltkriege*, Berlin–Wien 1919, szczególnie rozdział IX „Polen”, s. 273–287.

⁹⁸⁹ Właściwie Kościół św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty w Wilnie, w zespole gmachów Uniwersytetu Wileńskiego.

o g. 11-ej i odkrycie tablicy pamiątkowej, zaś pojutrze, w poniedziałek, msza żałobna w tym samym kościele. Polskie sklepy będą dekorowane. Na jutrzejsze przedstawienie „Kościszko pod Raclawicami”, pomimo podniesionych cen, wczoraj w ciągu kilku godzin rozprzedano wszystkie bilety. Sale w instytucjach polskich udekorowano już dziś. Polskie kuchnie ludowe wszystkie wydadzą jutro zupy z podwójną porcją krup, kartofli i okras, przy czym gospodyni każdej kuchni ma obowiązek pouczenia odwiedzających kuchnie o znaczeniu święta narodowego.

Trzeba wypadku, że jak raz jutro czy pojutrze – wszystko jedno, na obchód Kościuszkowski – przybędzie do Wilna kanclerz.

Każda z narodowości, ma swoje kuchnie ludowe, które, wobec wspólnych interesów, połączyły się w „międzynarodówkę”. Wobec małej ilości wydawanego chleba oraz spodziewanego zmniejszenia w niedalekiej przyszłości obecnych racji, jako też stałych trudności w otrzymywaniu artykułów spożywczych dla kuchen wszelkiego rodzaju, jednostajności dostarczanych produktów, wreszcie wobec bezwzględного postępowania odnośnych władz niem[ieckich], delegaci żydowscy podnieśli myśl postawienia Niemcom ultimatum: albo będą dawać przy wydawanej obecnie porcji chleba taką a taką ilość produktów na porcję zupy, albo – w razie odmowy – zamknąć kuchnie. Polacy nie zgodzili się na takie postawienie sprawy, do nich przyłączyli się delegaci innych narodowości i sprawa nie przeszła. Jednak coś należało przedsięwziąć, bo przecież rozumiemy, że sytuacja u nas stanie się wkrótce rozpaczliwa. Korzystając z okoliczności, dr Domaszewicz⁹⁹⁰ zaproponował zwrócić się z podaniem do Rady litewskiej, lecz wniosku tego nawet nie rozważano. Wreszcie wspomniano, że przybywa do nas kanclerz; dlatego decyzję w tej sprawie odłożono do jutra, po wybraniu komisji, która sprawę zreferuje.

Po uformowaniu Rady Litewskiej, władze okup[acyjne] spotkały się z protestem Polaków i Białorusinów przy uzupełnieniu tej Rady „przedstawicielami mniejszości”; poszły więc na kompromis, zaczynając naturalnie od Białorusinów, jako więcej podatnych. Tu szczególnie wydała się cała niemoc Białorusinów, niemoc ekonomiczna, kulturalna i polityczna: oprócz 3-ch znanych powszechnie Białorusinów (dwóch Łuckiewiczów⁹⁹¹ i [Wacława] Łastowskiego) nie mają oni ludzi. Zaczęto więc ludzi kaptować; wygrywając na ambicji ludzkiej, a roztaczając szerokie perspektywy powodzenia w najbliższej przyszłości; skaptowano kika osobników dotychczas znanych jako zdeklarowanych Polaków, a którzy raptem stali się Białorusinami; do takich osób należą inż. [Kazimierz] Szafnagel⁹⁹² i p. Światopełk-Mirski⁹⁹³. Ta grupa osób wypracowała warunki, na których Białorusini mogliby przyjąć udział w Radzie litewskiej; do warunków należą, aby liczba Białorusinów w Radzie nie była mniejszą

⁹⁹⁰ Andrius Domaševičius – zob. s. 349, przypis 807.

⁹⁹¹ Braci Antona i Jana.

⁹⁹² Kazimierz Maksymilian Szafnagel (1859–przed 1929) – rodem z Berdyczowa, właściciel majątku Kuszłany w guberni wileńskiej, autor *Zapisek bryologicznych*, Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Księgarnia Józefa Zawadzkiego, Wilno 1908. Zob. też s. 495, przypis 1187.

⁹⁹³ Wincenty Światopełk-Mirski, książę – członek białoruskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny w Wilnie; członek komitetu organizacyjnego białoruskiej konferencji w Wilnie (styczeń 1918); współzałożyciel wraz z W. Łastowskim towarzystwa dobroczynnego „Zolak”, utrzymującego przytułek i szkołę dla dzieci w Wilnie; popierał W. Łastowskiego pozostającego w konflikcie ze zwolennikami Antoniego i Jana Łuckiewiczów, prezentującymi w tym czasie poglądy socjaldemokratyczne.

od liczby Litwinów, tj. 20; aby kraj białoruski nie był dzielony itp. Niemcy przyjęli wszystkie warunki postawione przez Białorusinów – i tem postawili tych ostatnich w wielki kłopot... z braku ludzi. Skąd wziąć przede wszystkim tych 20 ludzi? Litwini mają trochę inteligencji, a jednak Kügler rozmawiając z p. Kognowickim zauważył, że wśród delegatów czy członków Rady litewskiej zaproszonych za ogólny stół, byli tacy, co nie umieli używać widelca. A więc dla ratowania sytuacji, – na gwałt trzeba kaptować ludzi. I oto był u mnie dzisiaj inż. Jeremi Łukaszewicz⁹⁹⁴, zapytując o życzliwe zdanie w następującej sprawie. P[an] Szafnagel zwrócił się do niego z przekonującym przemówieniem, tłumaczącem dlaczego stał się Białorusinem, a w końcu wskazując na zabezpieczoną karierę, zaproponował mu postąpienie w ten sam sposób. Pan Ł[ukaszewicz] przyjmował wybitny udział w życiu polskim, jest uczciwym i szczerym młodym człowiekiem, ma majątek i dom w Wilnie; opowiadając mi obszernie o zrobionej propozycji mówił, że zawsze był krajowcem i miał do Białorusinów większe sympatie niż do Litwinów, chociaż mówi tylko po polsku, dodał jednak, że dzieląc wypowiedziane przez p. Szafn[agla] myśli, został niemile urażony podkreśleniem, że tego rodzaju postępowanie jest pewną drogą do kariery. Rozmowa nasza skończyła się tym, że jutro pójdzie i powie p. Szafn[aglowi], iż jak był, tak i nadal zostanie Polakiem, zaś przez sympatię dla Białorusinów zrobi zawsze wszystko najlepsze, co będzie w jego mocy.

W Radomiu dn. 30 września br. odbył się zjazd Zjednoczenia Ludowego⁹⁹⁵ z obu okupacji Królestwa Pols[kiego]. Śród 165 przedstawicieli tzw. „inteligentów” było zaledwie 17 – resztę stanowili włościanie – gospodarze. Zjazd uchwalił postawić pomnik Kościuszcze na Saskim placu, skąd sobór powinien być usunięty. W przemówieniach włościańskich odczuwało się głębokie zrozumienie chwili.

Obecnie tworzą się Rady Szkolne Okręgowe, obejmujące w zasadzie powiat. Ustawa Rady Szk[olnej] odpowiada nowoczesnym wymaganiom postępu, ponieważ łączy czynniki urzędowy z obywatelskim.

Kongres socjalistów francuskich w Bordeaux przyjął wniosek większości, tj. dalsze prowadzenie wojny oraz przyjęcie udziału w rządzie. W ten sposób nie sprawdziły się przepowiednie prasy niem[ieckiej], która zapewniała o mającej nastąpić wręcz przeciwnej uchwale.

W Niemczech rozporz[ądzeniem] z d. 2 bm. obłożono aresztem łodygi pokrzyw, nitki i przędziwo z pokrzyw oraz odpadki; śpis tych materiałów ma być dokonywany co miesiąc. – Izba rolnicza wypłaca nagrody za wczesne koźleta, tj., które uległy się przed Nowym Rokiem, w wysokości 10 mk.

⁹⁹⁴ Jeremi Łukaszewicz – inżynier elektryk, absolwent Politechniki w Karlsruhe (1911), członek Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie.

⁹⁹⁵ Rada Naczelna była reprezentowana przez p. A. Cieślę z Ilżeckiego, M. Sikorę z Częstochowskiego, A. Lejmana z Miechowskiego i K. Miszewskiego z Chełmszczyzny. Z ramienia Zarządu Głównego byli pp. Waclaw Dunin i A. Piątkowski z Warszawy. Fragment uchwały: 5) „delegat ziemi Chełmskiej p. K. Miszewski omawiał sprawę Litwy i Białorusi wniósł następującą rezolucję: Uważając, iż przyszłe Państwo Polskie nie może zamknąć się w ciasnych granicach Królestwa Kongresowego – domagamy się rozszerzenia Królestwa Polskiego na ziemie zabrane Rosji. Wszystkie te rezolucje entuzjastycznie przy oklaskach i okrzykach Niech żyje Rząd Polski! zostały uchwalone”. Szczegółowy opis wszystkich uchwalonych postulatów – zob. „Gazeta Ludowa. Świąteczny Tygodnik Ilustrowany”, Lublin–Warszawa, nr 42 z 14 października 1917 r., s. 3–5; zob. też *Zjazd Zjednoczenia Ludowego w Radomiu 30/IX 1917 r.*, [B.m.] 1917.

Z powodu przyjaznej dla Niemiec neutralności, koalicja zasekwestrowała szwedzkie okręty handlowe; tymczasem protest Szwecji skutku nie odniósł.

W Stanach Zjednoczonych miał miejsce szereg mordów politycznych, mianowicie zabito wybitnych przeciwników polityki wojennej; winnych nie wykryto.

[Inc.] Następnie Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

»Zebrani w dniu 30 września 1917 roku na zjeździe w Radomiu włościanie, przedstawiciele zjednoczenia ludowego uchwalają:

1. Uważając, że wobec zbliżającego się końca wojny nie ma ani chwili do stracenia i że wszelka dalsza zwłoka w budowaniu państwa polskiego przyniosłaby nam niepowetowane szkody, wyrażamy przekonanie, że państwo polskie musi być zbudowane w najważniejszych swych podstawach jeszcze w czasie wojny, by w chwili zawarcia pokoju istniało już jako fakt dokonany.

2. W przeświadczeniu, że nadszedł już najwyższy czas, by mocarstwa centralne przeszły od obietnic do czynu domagamy się najszybszego stworzenia rządu polskiego z pełnią władzy i przekazania mu zarządu krajem.

3. Głównymi podstawami każdego państwa są: skarb i wojsko, bez których żaden istnieć nie może. Musimy przystąpić niezwłocznie do stworzenia skarbu i wojska. Zjazd zjednoczenia ludowego uznaje, iż armja polska jedynie może i musi być utworzona na podstawie powszecznej, obowiązkowej służby wojskowej.

4. Pragnąc, by rząd polski był zdolny do działania i stanowczy, uważamy, że powinien się składać tylko z ludzi pragnących szczerze przystąpić jeszcze w czasie wojny do budowy państwa polskiego. Wobec tego zarówno członkowie Rady regencyjnej, jak i ministrowie muszą być w tym przekonaniu zupełnie jednomyślni.

5. Ślubując posłuch i karność każdej władzy polskiej, która się teraz u nas wytworzy, oświadczamy jednocześnie, iż zwalczać będziemy energicznie wszelkie próby stawiania jej przeszkód i szerzenia anarchji, w skądokolwiek by pochodziły.

Wszystkie te rezolucje entuzjastycznie przy oklaskach i okrzykach: »Niech żyje rząd polski«, zostały uchwalone.

14 października 1917 r. Cudowny dzień jesienny: słoneczny, jasny, ciepły, miękki, bezwietrzny. Wszystkie warstwy polskiego społeczeństwa są w uroczystym podnieceniu; już wczorajszego wieczoru dużo osób udekorowało się w kokardki o barwach narodowych. Na głównych ulicach miasta, na Ś-to Jerskiej, Wileńskiej, Ś-to Jańskiej, wszystkie polskie firmy z b[ardzo] małym wyjątkiem, udekorowały swoje okna wystawowe w portrety Kościuszki, tarcze i ozdoby o barwach narodowych. Każda dekoracja inna, są biusty w otoczeniu skrzyżowanych kos i czerwonej konfederatki, są obrazy bitwy pod Racławicami, inne obrazy patriotyczne masy obrazków i pocztówek ze stosownymi widokami oraz orły polskie wszelkich rozmiarów i w rozmaitem wykonaniu. Przed godz. 11-tą kościół św. Jana już pełny narodu w odświętnym ubraniu; wnętrze kościoła ubrane w zielone girlandy; boczne drzwi zamknięte, wejście tylko przez główne; tu dwie panny u wejścia do kościoła przypinają (darmo) brakującej komuś kokardki narodowej, w ten więc sposób tę oznakę narodową mają wszyscy – nawet obecni w kościele wojskowi niemieccy. Największy tłok około ściany wprost bocznego wejścia: tu została wmurowana tablica pamiątkowa roboty art[ysty] Wiwulskiego⁹⁹⁶,

⁹⁹⁶ Antoni Wiwulski – zob. s. 312, przypis 702.

którego wojna zaskoczyła w Wilnie, zajętego budową kościoła Serca Jezusowego; płaskorzeźba wykonana z masy betonowej, kiedyś, za lat kilka, zostanie odlana z brązu⁹⁹⁷. Sumę celebrował ks. Michalkiewicz w szatach pontyfikalnych, w asyście. Śpiewał chór „Lutni” wspólnie z amatorami. Kilka kwestarek i kwestarzy zbierało datki na pomnik Kościuszki. Po skończonej sumie – bez kazania – tablica-pomnik została poświęcona i zagrzmiał hymn „Boże! Coś Polskę”.

We wszystkich polskich kuchniach ludowych wydawano lepsze zupy. Kuchnie dla inteligencji bogato i gustownie przybrano w zielone girlandy i liczne chorągiewki o barwach amarantowo-białych. Sale przepełnione, jak nigdy. Po obiedzie tłumy spacerujących ze skrupulatnym oglądaniem każdej dekoracji. Żadnych nigdzie manifestacji krzykliwych, u wszystkich daje się odczuwać głęboki nastrój uroczysty.

Po obiedzie odbyły się (nielegalnie) odczyty i pogadanki w szkołach o działalności Kościuszki i jego epoki.

Zazdroszczą tym szczęśliwym, którzy zdobyli bilety do „Lutni”. Wiedzano powszechnie, że we czwartek władzę zapotrzebowały powtórnego dostarczenia do cenzury sztuki, lecz udzielonego pozwolenia nie cofnięto.

O godz. 5-ej widownia i foye[r] przepełnione publicznością ze znaczkami narodowymi; ten sam poważny, skupiony, patriotyczny nastrój, który panował w dzień śród spacerujących tłumów. Zainteresowanie sztuką nadzwyczajne. Artyści rozumieją, że służą nie tylko sztuce, lecz mają przyczynić się do podniesienia ducha patriotycznego. To też stanęli na wysokości zadania, zdobywając jednogłośnie uznanie, że zrobili wszystko, co było w ich mocy; około 200 osób na scenie poruszało się zupełnie sprawnie i zgodnie, bez popychania lub omyłek. Nie szczędzono też im uznania. Po 6-ej odśpiewano „Boże! Coś Polskę”. Przedstawienie zakończono o g. 9 m. 20 wiecz[orem] ku ogólnemu zadowoleniu. Będzie ono powtórzone w następną niedzielę.

Rada Litewska, która się rozjechała w ub[iegłym] tygodniu, wypracowując memoriał dla władz o potrzebach kraju, miała zamiar ułożyć ustawę dla gminy wiejskiej. W tym celu członkowie Rady zwracali się do kilku Polaków prawników, z prośbą o [w]spółpracę, lecz spotkali się ze zgodną odmową. Na razie nie odmówił tylko Tadeusz Wróblewski, jednak pod naciskiem przyjaciół, też nie wziął udziału.

Sprawy żydowskie

»Nowoje Wremja« w numerze z dn. 26 sierpnia zamieszcza korespondencję ze Sztokholmu treści następującej: Komitet holendersko-skandynawski ogłosił drobiazgowe sprawozdanie o naradach swych z delegatami żydowskiego związku socjalistyczno-robotniczego »Poale Syon«, Borochozem⁹⁹⁸, Chazanowiczem⁹⁹⁹, Kaplańskim, Lokkerem i Zerubawelem¹⁰⁰⁰.

⁹⁹⁷ Podstawowym surowcem użytym do budowy świątyni miał być beton, a technicznym wykonawcą biegły w budowlach betonowych inż. Teofil Szopa. Z brązu prawdopodobnie miała być odlana twarz postaci Chrystusa, stanowiącej dominujący element fasady. Świątynia nigdy nie powstała. Jej imponujące plany można było do niedawna oglądać w nieistniejącym już Litewskim Muzeum Architektury w murach kościoła św. Michała.

⁹⁹⁸ Dow Ber Borocho (1881–1917) – ideolog i przywódca partii Poalej-Syjon, publicysta i działacz społeczny; przeciwnik asymilacji ludności żydowskiej; od listopada 1914 r. w Stanach Zjednoczonych; jeden z przywódców amerykańskiej filii Poalej-Syjon; autor książki *Ruch ekonomiczny narodu żydowskiego* (1916, w języku jidysz); w sierpniu 1917 r. Komitet Centralny rosyjskiego Poalej Syjon wezwał go do powrotu do

Delegacja wita pokojową politykę Rady delegatów robotników i żołnierzy, oraz komitetu holendersko-skandynawskiego i wskazuje na jedność narodu żydowskiego i na międzynarodowy charakter kwestji żydowskiej, przy czym żąda, ażeby kwestja żydowska rozwiązana była przez traktat pokojowy. Co do Polski, delegacja wyraziła swój żal z powodu, iż większość socjalistów polskich wymaga od żydów wyrzeczenia się swej narodowości i prosi międzynarodówkę o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Delegacja reasumuje swe postulaty w kwestji żydowskiej w sposób następujący.

1) Zupełne równouprawnienie żydów pod względem praw obywatelskich we wszystkich krajach. Przy restauracji miejscowości, które ucierpiały z powodu wojny, żydom powinna być zapewniona taka sama pomoc, jak i innym narodowościom.

2) Wolność emigracji i osiedlania się żydów we wszystkich krajach.

3) Autonomia narodowa na podstawie zasady osobisto-nacjonalnej oraz uprawnienie narodowe żydów w państwie, okręgu i gminie w krajach, gdzie zamieszkują masowo.

4) Zagwarantowanie swobodnej działalności kolonizacyjnej żydów, skierowanej do utworzenia ośrodka żydowskiego w Palestynie.

><

W tym też czasie miał miejsce żałobny obchód Kościuszkowski w synagodze wileńskiej.

Ciekawem jest niewątpliwie dla charakterystyki ówczesnego społeczeństwa przytoczyć pokrótce treść mów.

Bardzo ładną, pełną zwrotów podniosłych była mowa marszałka Römera; scharakteryzował on działalność Kościuszki, zwrócił uwagę na cenne przymioty jego ducha, stawiał zmarłego Naczelnika za wzór obywatelski i zakończył w sposób następujący:

»Duchu nieśmiertelny, którego wielkie imię zawsze z uszanowaniem wspominane będzie! Spójrzj! Oto Litwini«.

Rosji; w drodze do Rosji w Sztokholmie uczestniczył w pracach międzynarodowej Socjalistycznej Komisji Krajów Neutralnych nt. powojennej sytuacji w Europie, a w Kijowie wziął udział w III Zjeździe Poalej Syjon (postulował utworzenie na drodze pokojowej państwa żydowskiego w Palestynie) oraz w Zjeździe Narodowości (wrzesień 1917) i został wybrany na przedstawiciela do Rady Demokratycznej w Piotrogradzie; planował utworzenie wspólnego bloku wyborczego do rosyjskiej Konstytuanty razem z dwiema socjalistycznymi partiami ukraińskimi (Ukraińską Socjaldemokratyczną Partią Robotniczą i Ukraińską Partią Socjalistów-Rewolucjonistów). Zamierzenia te przerwała nagle śmierć. Szerzej zob. Żydowski Instytut Historyczny, *Polski Słownik Judaistyczny* https://www.jhi.pl/psj/Borochow_Dow_Ber.

⁹⁹⁹ Leon Chazanowicz, właśc. Kasriel Szub (Schub) (1882–1925) – jeden pierwszych organizatorów Poalej-Syjon na ziemiach zaboru rosyjskiego; aresztowany; po zwolnieniu przeniósł się do Galicji; redaktor pisma „Der Jidiszer Arbeter” (od 1908 w Krakowie, a następnie we Lwowie); odbył podróż do Argentyny (1909), wizytując kolonie Jewish Colonization Agency, skąd został wydalony jako anarchista; wraz B. Borochowem kierował wiedeńskim Centralnym Biurem Poalej-Syjon; w czasie I wojny światowej pracował w Hadze, gdzie wydawał pismo „Di Jidisze Arbeter Korespondenc”; w 1917 r. przeniósł się do Stanów Zjednoczonych; współorganizator American Jewish Congress i People’s Relief Committee; wydawca dziennika „Di Cajt” (*jid. Czas*, 1922); zmarł pełniąc misję z ramienia organizacji ORT w Czechosłowacji. Szerzej zob. *ibidem*, https://www.jhi.pl/psj/Chazanowicz_Leon.

¹⁰⁰⁰ Zerubawel, właśc. Jaakow (Jankew) Witkin (1886–1967) – publicysta, eseista, działacz ruchu Poalej Syjon (od 1904); uczeń i współpracownik B. Borochowa; aresztowany w Wilnie, następnie redagował w Galicji „Jidiszer Arbeter”; w 1910 r. wyemigrował do Palestyny; w czasie I wojny światowej został uwięziony przez władze tureckie, po czym zbiegł do Stanów Zjednoczonych; w 1917 r. wyjechał do Rosji, potem przebywał w Polsce, gdzie odegrał znaczącą rolę, stając się przywódcą Światowej Unii Poalej Syjon; autor kilku książek, w tym biografii Borochowa (Warszawa 1926). Szerzej zob. *ibidem*, [https://www.jhi.pl/psj/Zerubawel_\(pseud_wlasc_Witkin\)_Jaakow](https://www.jhi.pl/psj/Zerubawel_(pseud_wlasc_Witkin)_Jaakow).

Jedność Reichstagu widocznie została nadwyrężona. Dn. 11 bm. projekt prawa co do odbudowy niem[ieckiej] floty handlowej został przyjęty przeciw głosom obu grup socjal-demokratycznych; przedstawiciel niezal[eznych] soc[jalistów] powiedział: „nie głosujemy za tym prezentem dla przedsiębiorców na koszt robotników”. Poseł soc[jalistyczny] mówił: „Będziemy głosowali za projektem tylko w tym wypadku, jeśli przyjęty będzie nasz wniosek co do wartości pokojowej utraconego statku, a zabezpieczenia reszty jako pożyczki”. Budżet dodatkowy przyjęto również taką samą większością.

Koalicja odbywa układy w celu zjednoczenia wszystkich środków transportowych i żywnościowych; z liczby 86 mili[onów] centn[arów] konsumpcji brakuje jeszcze 20 mili. Prowadzą się pertraktacje z Argentyną oraz inn[y]mi państwami połud[niowej] Ameryki.

Rząd angielski dokonywa szczegółowego śledztwa co do pochodzenia i zakresu propagandy pokojowej w Anglii. We Włoszech przywódcy pacyfistycznych socjalistów zostali internowani. Najbliższym do tego powodem była sprawa Bolo-baszy¹⁰⁰¹.

Anglia zwiesiła komunikację telegraficzną z Holandią dla depesz handlowych i finansowych, dopóki rząd holenderski nie położy kresu przewozowi piasku, żwiru i inn[y]ch materiałów przez Holandię na front niemiecki.

Angielskie min[isterstwo] wojny tworzy armię kobiecą, po 10 000 kobiet miesięcznie¹⁰⁰². Będą one użyte częściowo w kraju, częściowo za granicą jako kucharki, krawczynie, szoferki itp. To samo czyni Francja.

15 października 1917 r. Dzień pogodny i równie piękny, jak wczorajszy. Wczorajsze dekoracje patriotyczne pozostawiono na dzień dzisiejszy. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana celebrował ks. Administrator w szatach pontyfikalnych w asyście; prosząc o modlitwę, w kilku słowach wspomniął, że Kościuszko walczył za „naszą” wolność, za „nasz” naród. Na tem uroczystość publiczna skończyła się. – W klubie bankowym i stowarzyszeniu rzemieślniczym odbyły się (nielegalne) zebrania towarzyskie wieczorem, poświęcone pamięci Kościuszki.

W kościele wczoraj i dziś na nabożeństwie była przeważnie inteligencja. Brak niższych warstw ludu objaśniano tem, że nabożeństwo przypadło w godzinach, kiedy biedna ludność musiała zdobywać sobie zupy; sądzę, iż rzeczywistą przyczyną był brak uświadomienia narodowego oraz brak jakiej bądź agitacji. Dzisiaj było w kościele mniej narodu, niż wczoraj, ponieważ brakło młodzieży; szkoły urzędowo funkcjonowały, tylko po kilku uczniów i uczennic ze wszystkich szkół było obecnych. Tylko dzieci małe z kilku prywatnych szkół i ochronek były w komplecie, składając na katafalk wieńce i girlandy. – Poza tem w kościele było parę niemieckich szpiegów, których już znamy.

¹⁰⁰¹ Zob. s. 428, przypis 981.

¹⁰⁰² Pierwsza jednostka tego typu została sformowana w armii Rządu Tymczasowego już w 1917 r. 1. kobiecy batalion śmierci został sformowany w Piotrogradzie, kolejnymi dwoma były 2. moskiewski kobiecy batalion śmierci oraz 3. kubański kobiecy batalion uderzeniowy. Istniał także efemeryczny 1. oddział kobiet-marynarzy. Realną siłą bojową, biorącą udział w walkach stał jedynie pierwotny oddział Marii Boczkariowej. O analogicznych jednostkach bojowych brytyjskich i francuskich nie udało się uzyskać informacji.

Dzisiejszej nocy przybył do Wilna kanclerz Rzeszy, wracając z Kurlandii do Vaterlandu. Wykańcza się memoriał w sprawie ciężkiej sytuacji żywnościowej, który ma być mu podany jutro rano; gdyby do tego czasu wyjechał – zostanie mu wysłany.

Niemcy opanowali ufortyfikowaną wyspę Ozylię w zatoce Ryskiej; jest to pewnego rodzaju kompensatą za straty we Flandrii, doznane od Anglików.

W Liverpoolu dn. 11 bm. przywódca opozycji Asquith wypowiedział dłuższą mowę o celach wojny. „Nie wątpię, – mówił – że w Niemczech istnieje daleko idące i prawdziwe pragnienie pokoju, a jestem tego pewny co do Austrii. Miarodajnym czynnikiem, z którym się liczyć musimy, nie jest jednak tylko niemiecka opinia publiczna, lub parlament niem[iecki], lecz rząd niemiecki. Czy ten rząd jest szczerzy w swem pragnieniu pokoju? Pozostawia się nas w nieświadomości, a żąda od nas, abyśmy bez jakichkolwiek gwarancji złożyli broń”. – „Koalicja żąda ewakuacji i całkowitego odbudowania Belgii w jej politycznej i gospodarczej niezawisłości. Co pomogłaby narodowi belgijskiemu Belgia, podzielona na dwie części, lub zagrożona stałym podporządkowaniem niemieckiej polityce przez związek celny lub inne umowy”. – „Nie ma bardziej obrzydliwych wylęgarni wojny i jej powodów, jak istnienie oddzielnych i niezadowolonych narodowości”. – „Prowadzimy wojnę przeciw militarystyce pruskiej, przeciw tak zwanej polityce mocarstwowej, w której słabi nie mają żadnych praw. Najgorszą rzeczą, która mogłaby świat znowu dotknąć, byłby pokój, który by był łataniną. Wolę by wojna trwała dalej aż do ostatecznego zdecydowania, niżby miała się ona skończyć niedoskonałym kompromisem”.

W Niemczech wydano rozporządzenie, iż każdy mężczyzna i każda kobieta do 60 roku życia może być pociągnięta przez władze policyjne do pracy przy ładowaniu i wyładowywaniu pociągów kolejowych, o ile zajdzie potrzeba nagląca.

Obwieszczenie.

Ci, co opłacili jednorazowy nadzwyczajny podatek, zamieniony na pożyczkę miejską niniejszym są wezwani, by w poniżej wymienionych terminach zgłosili się w celu odebrania obligacji razem z kuponami do Biura przy ul. Dominikańskiej 3, pok. 29, przedstawiając kwit tymczasowy i kwit kasowy w godzinach 9–12 przed południem:

- | | | |
|----------------------|------------------------|-------------|
| 1. Posiadacze kwitów | N ^o 1–100 | d. 16.10.17 |
| 2. " " | N ^o 101–200 | " 17.10.17 |
| 3. " " | N ^o 201–300 | " 18.10.17 |
| 4. " " | N ^o 301–400 | " 19.10.17 |
| 5. " " | powyżej 400 | " 20.10.17 |

Wydawanie obligacji tym osobom, które żadnych kwitów tymczasowych nie posiadają, odbywać się będzie:

- | | |
|-----------------------------------------|--------------|
| 1. Osobom z literami początkowymi A i B | dn. 22.10.17 |
| 2. " C do F | dn. 23.10.17 |
| 3. " G do J | " 24.10.17 |
| 4. " K i L | " 25.10.17 |
| 5. " M do O | " 26.10.17 |
| 6. " P i R | " 27.10.17 |
| 7. " S | " 29.10.17 |
| 8. " Ż do Z | " 30.10.17 |

Wskazanego porządku ściśle trzymać się należy. Kto w wymienionym dniu przybyć nie może, winien zgłosić się 2.11.17 po odbiór swej obligacji.

Wilna, den 13. Oktober 1917.

Der Stadthauptmann

P a u l y.

Zniżenia ceny chleba w Wilnie

Dobre wyniki nowych zbiorów umożliwiają w pocieszający sposób niżenie ceny chleba. Od środy dn. 17-go października rosyski **funt chleba** w piekarniach kosztować będzie tylko **22 fenigi** zamiast dotychczasowych 26 fenigów.

Od dn. 10-go października jak wiadomo każdy mieszkaniec otrzymuje w swej piekarni – oprócz zupy w kuchni – dodatek do dawnych 150 gr. chleba w ilości 300 g. kartofli względnie od dn. 1-go listopada (z powodu szybkiej straty nowych kartofli na wadze) 250 gr za okazaniem dziennego odcinka karty chlebowej.

16 października 1917 r.¹⁰⁰³ Dzisiaj rozpoczęły się nauki we wszystkich wileńskich szkołkach ludowych i parafialnych – bez wydobycia zezwolenia. Do św. Jańskiej szkołki parafialnej przyszedł Niemiec z zapytaniem o pozwolenie na otwarcie.

Ks[ia]dz A. odpowiedział mu, że zbierane są dzieci aby je karmić; jednocześnie uczą się dzieci katechizmu, – to i drugie parafia ma prawo wykonywać bez specjalnego pozwolenia. Niemiec nic nie odpowiedział, i wyniósł się. – Dzieci we wszystkich szkołkach i ochronkach będą karmione, póki będzie po temu możność.

Jednym ze środków zaoszczędzenia opału jest zamykanie piekarń, np. w Bytomiu z liczby 48 istniejących w mieście piekarń, od listopada zostanie zamkniętych 30 mniejszych, a wypiekanie chleba dla całego miasta zostanie skoncentrowane w 18 pozostałych piekarniach większych.

Amer[ykańskie] min[isterstwo] wojny ogłasza, że władze budują 10 tys. aeroplanów i ćwiczą załogę dla nich. Na budowę łapaczy torped wyznaczono 350 mili[onów] dolarów.

Nie można mieć za złe gazetom polskim, wydawanym w Niemczech, że zamieszczają patriotyczne, w duchu niemieckim ułożone ogłoszenia, zachęcające do podpisywania się na 7-mą pożyczkę wojenną, – bo pisma za ogłoszenia, szczególnie rządowe, może i nie odpowiadają. Jednak i pod tym względem powinna być zachowana miara. Czy nie przeholował „Katolik” zamieszczając w N 123 z dn. 13 października 1917 r., w tekście, takie oto ogłoszenie: „Kto nie podpisuje pożyczki wojennej, ten nie chce odbudowania Polski. Zatem zasługuje na ogólną pogardę, kto nie podpisuje pożyczki wojennej”. Zza tego ogłoszenia wyłażą przede wszystkim długie uszy wydawcy, znanego p. Adama Napieralskiego¹⁰⁰⁴.

¹⁰⁰³ 16 października 1917 r. z protestem przeciw efektom Zjazdu Litewskiego do kanclerza Rzeszy w imieniu społeczności białoruskiej „u mieżach niemieckiej okupacji” wystąpiło 40 osób, w tym m.in.: Anton i Iwan Łuckiewiczowie, Juljana Menke, T. Kraskowski, Maria z Jaczynowskich Kimontowa, Stanisława z Kimontów Paszkiewiczowa. Brudniopis wystąpienia i numerowana lista sygnatariuszy – zob. Bielaruski dziarżauny archiu-muzej litaratury i matactwa, F. 3; op. 1, adz. T. 140, k. 59 (lista) i 47–51 (brulion protestu).

¹⁰⁰⁴ Adam Napieralski – zob. s. 83, przypis 195.

17 października 1917 r. Przed kilku dniami ks. Administrator otrzymał odpowiedź na podanie, złożone [do] nacz[elnego] wojennego zarządu Litwy, z prośbą o uwolnienie ks. [Jerzego] Sienkiewicza. Odpowiedź nieprzychylna; mianowicie zaznacza, że w tej sprawie zrobione zostały możliwe ulgi: dochodzeń sądowych nie wszczynano przeciw ks. S[ienkiewiczowi], korzystał on w więzieniu z możliwych ulg, wreszcie oczekuje go nie najśrodsza kara, bo jedynie deportacja do Niemiec; zaś tutaj w żadnym razie pozostać nie może na skutek swej działalności politycznej. Wobec takiego stanu rzeczy, uchwaliliśmy zastosować jeszcze jeden środek, mianowicie jako jego parafianie, złożymy podanie o ułaskawienie do gen. Eichhorna, naczelnika 10-ej armii. Podanie już napisane i od wczorajszego wieczoru parafianie bardzo tłumnie składają swe podpisy.

Urzędowy telegram agencji niem[ieckiej] z Warszawy z dn. 15 bm. donosi, że stolica Polski znajduje się pod znakiem uroczystości Kościuszkowskich. Na naboż[ęństwie] w kat[edrze] św. Jana, które celebr[ował] arcyb. Kakowski, obecni byli najwybitniejsi przedstawiciele społeczn[ęstwa] polskiego oraz reprezentanci niemiec[kich] i austro-węg[ierskich] władz okupacyjnych. Na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej byli obecni włościanie z Maciejowic. Wmurowano dwie tablice pamiątkowe: na ratuszu: „W setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. 15 października 1917 r.”, oraz w tylnej fasadzie gmachu Uniwersytetu, gdzie przed 150 laty mieściła się szkoła rycerska: „W tych murach w szkole rycerskiej kształcił się Tadeusz Kościuszko 1765–1770”. Od g. 3 do 7 wiecz. w siedmiu salach w rozmaitych częściach miasta wygłoszono 60 odczytów okolicznościowych. Osobna uroczystość odbyła się na Starym Mieście, a wieczorem – w Filharmonji.

N[umer] 1 „Dziennika Urzędowego Departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego” zamieszcza następujące rozporządzenie dyrektora Departamentu W.R. i O. P. w przedmiocie setnej rocz[nicy] śm[ierci] T[adeusza] K[ościuszki]: „Dzień 15-go października rb. jako setna rocznica śmierci bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki będzie wolny od zajęć szkolnych. Szkołom, zarówno publicznym jak prywatnym, poleca się urządzenie uroczystego obchodu, który powinien przyczynić się do utrwalenia w duszach młodzieży wielkiej postaci bojownika za wolność Narodu Polskiego. Inspektorowie szkolni okręgowi wydadzą odpowiednie instrukcje”.

Obchodzono ten dzień w Szwajcarii, Szwecji, Anglii, przy czym w skład komitetów weszli najwybitniejsze osobistości tych krajów: arcybiskupi, profesorowie, politycy, mężowie stanu.

Charakterystyczną jest okoliczność, że rządy państw okupacyjnych wybrały ten mianowicie dzień (15 października) dla mianowania Rady Regencyjnej¹⁰⁰⁵. Tak więc, od poniedziałku 15 października Królestwo Polskie ma swoją władzę najwyższą – R[adę]

¹⁰⁰⁵ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXIII (druk. jako rękopis), nr 69 z 27 października 1917 r., s. 9–10, opublikowało skład Komitetu organizacyjnego dla opracowania programu wprowadzenia członków Rady Regencyjnej: „Ks. Kanonik dr Kazimierz Bączkiewicz, ks. prałat Zygmunt Chelmicki, Zdzisław Dębicki (referat prasowy), Stefan Dziewulski (sekretariat), inż. Piotr Drzewiecki, Ludwik Górski, Bronisław Gębarzewski (sekr.), Konstanty Komierowski (sekr.), Antoni Luniewski, Henryk Mościcki, Stanisław Popowski, książę Eustachy Sapieha, Kazimierz Skórewicz, Adolf Suligowski, Józef hr. Żółtowski, książę Franciszek Radziwiłł, Stefan Dembiński, Bernatowicz i dr Wacław Orłowski (referent sekretariatu)”. Zob. Z.J. Winnicki, *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917–1918)*...

R[egencyjną], która składa się z arcyb. metropolity warsz. Aleksandra Kakowskiego, dotychczasowego prezydenta m. Warszawy ks. Zdz[isława] Lubomirskiego i obywatela ziemskiego Józefa Ostrowskiego¹⁰⁰⁶.

Senat politechniki warsz. powołał komisję do opracowania i ustaw programu wojkowego fakultetu im. Tad[eusza] Kościuszki.

W Krakowie odbył się zjazd przemysłowy w obecności ok. 450 uczestników ze wszystkich dzielnic Polski¹⁰⁰⁷.

Rząd austriacki wręczył Kołu Pols[kiemu] pisemną odpowiedź na memoriał w sprawie żądań Koła, przychyłając się do wskazanych w memoriale dezyderatów¹⁰⁰⁸.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszym zwraca się uwagę, że dn. 1-go października 1917 r. upłynął termin wypłaty ostatniej raty podatków na rok 1917.

Ci opodatkowani, którzy dotąd jeszcze nie zapłacili podatków, winni we własnym interesie zatroszczyć się o niezwłoczne zapłacenie, w przeciwnym bowiem razie nastąpią kroki przymusowe, związane ze znacznymi niedogodnościami i kosztami dla opieszających.

Równocześnie przypomina się właścicielom wzgl. rządcom domów o niezwłocznym zapłaceniu należnych za 1 i 2 kwartał 1917 roku opłat za wodę. Kto w ciągu 14 dni nie zapłaci należności, temu przerwany będzie dopływ wody do jego nieruchomości

¹⁰⁰⁶ W tym samym numerze czasopisma „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LXIII...*, na s. 3 w rubryce „Rada Regencyjna” „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” pisze o członkach Rady Regencyjnej: „Przewodniczący w Radzie arcybiskup ks. Kakowski jest jednym z najlepszych znawców prawa kanonicznego i cywilnego i autorem wielu dzieł naukowych”. „Książę Lubomirski pochodzi z jednej z pierwszych rodzin magnackich w Polsce. Zaraz po wybuchu wojny przejął księżę kierownictwo warszawskiego komitetu obywatelskiego. Na posterunku tym pozostał po odejściu Rosyan i po zaprowadzeniu zarządu komunalnego zatwierdzony został przez władze niemieckie na urządzie prezydenta miasta. Od proklamacyi z dn. 5 listopada 1916 r. zbliżył się do stronnictwa aktywistów”. „Ostrowski jest wnukiem senatora z roku rewolucyi 1831. W r. 1905 wybrano go do rosyjskiej Rady państwa, a od r. 1907 był przewodniczącym klubu polskiego. Krótko przed wybuchem mandat swój złożył, ponieważ nabył przekonania, że naród polski w państwie rosyjskiem nieotrzyma należytego stanowiska”.

¹⁰⁰⁷ Zob. *Pamiętnik II Galicyjskiego Zjazdu Przemysłowego odbytego w Krakowie w dniach 28–30 września 1917*, red. A. Szczepański, Kraków 1919. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/128396?id=128396>

¹⁰⁰⁸ Do Wilna najwyraźniej nie dotarły wiadomości dotyczące Polaków w Moskwie. Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LXIX* (druk. jako rękopis), nr 78 z 24 listopada, s. 52–54, w notatce pt. *Nowe stronnictwa polskie w Rosyi* za „Echem Polskim” z 18 października pisze, że powstało Stronnictwo Narodowe Zachowawcze; cel: uzgodnienie myśli politycznej i zespolenie wszystkich stronnictw w celu odbudowy państwa polskiego; opoką Kościół; prawo indywidualnej własności prawem przyrodzonym; prawa mniejszości narodowych; deklaracja współdziałania przy formowaniu jednostek polskich wydzielanych dobrowolnie z armii rosyjskiej. Pod deklaracją podpisani: Aleksander Meysztowicz, Bolesław Jałowiecki, Maciej Radziwiłł, Julian Tołłoczko, Maksymiljan Maliński, Stanisław Łopaciński, Wojciech Padlewski, Jan Niemojewski, Stanisław Radziwiłł, Stanisław Kętrzyński, Józef Kiersnowski, Alfred Tyszkiewicz, Mieczysław Jałowiecki, Roman Poznański, Władysław Meysztowicz, Władysław Mineyko. Oprócz stronnictwa narodo- zachowawczego wśród Polaków w Rosji ukonstytuowało się Stronnictwo Radykałów Polskich (Mazurkiewicz, Fr. Skąpski, St. Radwan, Piłsudski, Kramsztyk, Bitner, Wł. Szczerba-Rawicz i br. Barylski). Na mocy rozporządzenia Rządu Tymczasowego – utworzono specjalną naradę ds. stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską a Rosją. Prezes Al. Lednicki, wice: Hipolit Gliwic, Aloizy Wierzchlejski i Józef Gieysztor, sekretarz Jerzy Fiedorowicz. W Mińsku powstał Polski Związek Ludowy w celu niesienia i szerzenia wiedzy wśród Polaków włościan, obrony praw politycznych i społecznych włościanstwa na wygnaniu i w przyszłym państwie Polskim (prezes Antoni Kalinowski).

Podatki Obost wpłacać należy do miejskiej kasy okręgowej, a podatki miejskie (dodatki) oraz opłaty za wodę do urzędowej miejskiej kasy okręgowej. Obydwie kasy znajdują się w biurze przy ul. Dominikańskiej 3, pokój 30 przy czym przy opłatach okazywać należy zawiadomienie o podatku lub kwit ostatni.

Przypadający na dzień 1-go października 1917 kupon pierwszy (I-szy) obligacji miasta Wilna, przyjmowany jest według wartości nominalnej.

Wilna, den 12. Oktober 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

> <

OBWIESZCZENIE.

Znosząc poprzednie obwieszczenia, dotyczącego tego samego przedmiotu poleca się co następuje:

Przejazd wszelkich wozów z wyjątkiem powozów, zaopatrzonych w obręcz gumowe na kołach,

a) po ulicy Arsenalskiej od Mostowej do Nadbrzeżnej i

b) po Nadbrzeżnej od Arsenalskiej do Wileńskiej jest wzbronione. Przejazd wozów z ul. Antokolskiej do środka miasta i odwrotnie odbywa się przez ul. Eichhorna.

Wilna, den 13. Oktober 1917.

Militärkreisamt Wilna. Der Stadthauptmann
Polizeiverwaltung
I.V.
Kessler.

18 października 1917 r. W południe dowiedziałem się od ks. [Piotra] Rynkiewicza, wikariusza kościoła św. Jakuba, o raptownym wywiezieniu ks. Sienkiewicza, które nastąpiło dzisiaj ok. g. 9-ej rano. Przed g. 8-ą rano przyszedł do plebanji żołnierz Polak, po rzeczy ks. proboszcza, od dawna złożone do walizki. Ks. R[ynkiewicz] dowiedziawszy się o tem, nic nie mówiąc nikomu, aby uniknąć demonstracji, sam jeden natychmiast udał się na dworzec kolejowy, gdzie widział się z ks. S[ienkiewiczem]. Wyglądał nieźle, chociaż był podniecony. Wszystkim najserdeczniej dziękował za pamięć i wszelkie o nim starania, oraz zasyłał ukłony. Do więzienia ks. S[ienkiewicz]owi posyłano dużo żywności, którą rozdawał żołnierzom-dozorcom, dlatego mógł korzystać z pewnych ulg: pisywał i otrzymywał listy, mógł rozmawiać z żołnierzami i więźniami.

Wywieziony ks. S[ienkiewicz] został do Hannoweru¹⁰⁰⁹.

W Hannowerze istnieje obóz dla jeńców cywilnych. Ks. [Bolesław] Korń¹⁰¹⁰ opowiadał mi, że stamtąd jeden z księży pisał: „Jest mnie tutaj bardzo dobrze;

¹⁰⁰⁹ Powrócił do Wilna 14 listopada 1918 r. Zob. Biblioteka Narodowa (dalej – BN), Rps 10610 II, t. 4, Michał Brensztajn, Dziennik z czasów okupacji niemieckiej Wilna, [t. 4], [1 1–31 XII 1918], zapisek z 14 listopada 1918 r.

¹⁰¹⁰ Bolesław Korń (1867–1939) – absolwent Seminarium Duchownego w Wilnie (1890); wikary w kościele pw. św. Jana w Wilnie; aresztowany za prowadzenie polskiej szkoły (ok. 1908), następnie zesłany do Kaługi (1908–1910); wikary w parafiach: Wasiliszki (od 1910), Sobotniki, Lebidzewo, Parafianów, Holszany, Stare Troki, Białohruda, kapelan przy kaplicy w Wace (1915–1916); w dwudziestoleciu międzywojennym proboszcz w Sobakińcach, w Wasilkowie (1931–1933) oraz w Mikielowszczyźnie

dostają dziennie 200 gr. chleba, rano i wieczorem czarną kawę, oraz zupę na obiad. Najlepiej mają się Rosjanie i Polacy, względnie gorzej Anglicy i Francuzi”. Wszyscy domyśliliśmy się, że należy rozumieć na odwrót.

W ten sposób podanie nie zostało złożone; jednak wobec ogólnej wyrażonej chęci uczynienia czegoś chociażby „dla spokoju sumienia” zostanie wysłane już nie do naczel[elnika] 10. armii, lecz do Naczelnego Dowódcy Wschodu ks. Leopolda Bawarskiego.

W Würzburgu rozpoczęły się obrady niemieckiej partii socjalistycznej, przy czym wyrażano szczerzy żal z powodu rozłamu. „Vorwärts” w wstępnym podkreśla, że zjazd stwierdził, iż cała socjal-demokracja niemiecka staje w opozycji przeciw rządowi i że pod tym względem w łonie partii, niezależne od odcieni, panuje całkowita zgodność.

W sprawie Alzacji i Lotaryngii na zjeździe oświadczone, że najbardziej pożądanym byłoby utworzenie z tych prowincji samodzielnej republiki objętej ramami [...] ¹⁰¹¹.

Biuletyn Wileński N° 13 ¹⁰¹²

OBWIESZCZENIE.

W związku z mem obwieszczeniem z dn. 25.7.17 w celu zabezpieczenia porządku w kuchniach ludowych, dla inteligencji oraz w innych publicznych jadłodajniach, wydaje się następujące postanowienie wykonawcze:

I.

Jedzenie wydawane być może tylko takim osobom, które w odpowiedniej kuchni są zgodnie z przepisaniem porządkiem zapisane i które przy oddawaniu odcinka karty chlebowej, upoważniającego do otrzymania zupy, równocześnie okazują każdorazowo swą stałą kartę chlebową i stałą kartę zupową.

2.

Na stałej karcie zupowej przy wydawaniu jedzenia natychmiast należy czynić odpowiednią adnotację.

3.

W każdej kuchni należy prowadzić przepisaną księgę składową i żywnościową i codziennie oraz co tydzień sumować rachunki.

4.

Książka składowa i żywnościowa oraz lista kuchni winna być składana dla kontroli w kasie kuchni.

5.

W każdej kuchni publicznej oraz w miejscu wydawania jedzenia winien się znajdować cennik wydawanego jedzenia i zup wypisany wyraźnie po niemiecku.

6.

Wszystkie lokale kuchni, jadłodajni i składów należy utrzymywać w czystości, a numer kuchni wywiesić przy kasie i przy wejściu do kuchni.

k. Mostów (1933–1939); po 17 września 1939 r. zadenuncjowany przez prawosławnych mieszkańców parafii i zamordowany przez Rosjan.

¹⁰¹¹ Dalej fragment nieczytelny.

¹⁰¹² „Biuletyn Wileński”, nr 13 z 18 października 1917 r. – zob. Aneks, s. 973– 976.

7.

Wskazówkom organów nadzorczych Stadthauptmanna i organizacji kuchni należy czynić zadość ściśle i bezwzględnie. Kierownik lub kierowniczką kuchni, którzy nie zachowują powyższych przepisów niezależnie od innych przepisów karnych, karani będą zgodnie z § 139 rosyjskiej ustawy karnej.

Wilna, den 13. September 1917.

Militärkreisamt Wilna.

Der Stadthauptmann.

Pauly.

Hauptm. d. R.

19 października 1917 r. Władze niemieckie zezwoliły na zjazd białoruski, tego samego rodzaju co litewski¹⁰¹³. Należy więc spodziewać się usilnego nawracania krajowców-karierowiczów na Białorusinów, jako „szabes-gojów”¹⁰¹⁴ wśród przyszłych gospodarzy kraju.

Jeszcze ciekawszą jest rzeczą, że i z Polakami prowadzą się targi w sprawie zwołania polskiego zjazdu. Tylko że ta jeszcze sprawa nie dość dojrzała: Polacy domagają się, aby na zjeździe byli obecni przedstawiciele polscy ze wszystkich okupowanych dzielnic, więc z Kurlandii, Pińska, Baranowicz, Grodna itd., gdy Niemcy zgadzają się tymczasem na zjazd ziemian-Polaków tylko z Kowieńszczyzny.

Odnoszę wrażenie, iż tego rodzaju zjazdy delegatów rozmaitych narodowości kraju, mają na celu tylko zajęcie umysłów mieszkańców, odciążenia uwagi od polityki zewnętrznej i od bolesnych zarządzeń władz okupacyjnych. A jednocześnie odbywa się nieszkodliwa dla Niemców mobilizacja sił każdej narodowości oraz pogłębiają się różnice w dążeniach rozmaitych narodowości, – pod ścisłą opieką i dozorem Niemców. Są całkowitemi panami sytuacji i z chwili stosownej będą w stanie wykorzystać swoje położenie dla własnej korzyści.

Nie tylko rząd, ale nawet socjaliści niemieccy życzą sobie rozwiązania sprawy polskiej niezgodnie z interesami Polaków, jako bezpośrednio tą rzeczą zainteresowanych, lecz pertraktacjami z Rosją, mając prawdopodobnie myśl wyrównania rachunku kosztem Polski¹⁰¹⁵. W „Sozialistische Monatsheft[e]” Herman[n] Kranold¹⁰¹⁶ w art[ykule] „Die Türken, Russland u. Europa” pisze: „Gdyby Rosja sama przyrzekła Polsce niepodległość, to Polska nie może już być obiektem sporu między Rosją a mocarstwami centralnymi, i naturalnie nasuwa się wspólne rozwiązywanie sprawy polskiej”. – Stąd konkluzja: wspólnie dzielili, wspólnie chcą budować.

Niektóre pisma berlińskie podają wiadomość, że Rada Regencyjna niezwłocznie ogłosi dwa akty: pismo do obu monarchów i manifest do narodu polskiego. – Jakoby przygotowuje się amnestia polityczna.

¹⁰¹³ Ponieważ Ober-Ost był okupacją wojskową, żadne zgromadzenie nie mogło dojść do skutku bez zgody władz wojskowych.

¹⁰¹⁴ Szabes goj – nie-Żyd (goj) – osoba zatrudniona do wykonywania niezbędnych czynności podczas szabatu w żydowskim domu lub bożnicy. Najczęściej było to ogrzanie pomieszczeń mieszkalnych, podgrzanie pożywienia, zmiana świec w świeczniku itp.

¹⁰¹⁵ Zob. A. Czubiński, *Studia ostatnie...*, zob. też s. 432, przypis 987.

¹⁰¹⁶ Hermann Kuno Julius Kranold (1888–1942) – niemiecki polityk, pisarz, działacz Partii Socjal-demokratycznej Niemiec.

Fr[iedrich] Naumann w „Mittleuropa”¹⁰¹⁷ we wstępnym art[ykule] „Środkowo-europejski związek państwowy b[ardzo] żywo ubolewa nad brakiem układu między Niemcami a Austrią: „Skąd mają – pisze – członkowie Rady Regencyjnej¹⁰¹⁸ i nowego ministerium w Warszawie czerpać swoje wiadomości, gdy w Wiedniu mówi się, że nie wiadomo co zamierza Berlin i odwrotnie!... Ktoś musi wyrzec ostateczne słowo o tem, czy Polska ma wejść w ściślejszy stosunek z Austrią i Węgrami, czy z państwem niemieckim, czy ze związkiem sprzymierzeńczym obu tych mocarstw. Dlatego też kręcimy się i zastanawiamy, a nie mamy dość odwagi, aby rozpocząć i rychło dokończyć nieuniknioną wymianę zdań!...”¹⁰¹⁹

Wskutek wzięcia Ozylii oraz sąsiednich z nią wysp, Niemcy stali się panami zatoki Ryskiej i grożą Petersburgowi. Banki i inne instytucje opuściły Rewel. Czynią się przygotowania w celu stawienia oporu ofensywie na Petersburg.

20 października 1917 r. Cztery partie Reichstagu wysłały swoich przedstawicieli z upoważnieniem do oświadczenia kanclerzowi Rzeszy, dr. Michaelisowi, wotum nieufności tych stronnictw. Rezultat tymczasem niewiadomy, bo Wilhelm wyjechał do Konstantynopola, a Michaelis – do Kurlandii.

OBWIESZCZENIE.

Zamówienia kultur tyfusu dla myszy i szczurów (cena 2 m. 50 f. za 250 gr.) są przyjmowane w pokoju 128, Dominikańska 2.

Bakcyle tyfusu mysiego wywołują wśród myszy i szczurów epidemję, wskutek której takowe w ciągu 2–3 tygodni giną.

Wilna, den 15. Oktober 1917.

Militär- Kreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
PAULY.

Pod kierunkiem Amerykanina Fryderyka C. Howe¹⁰²⁰ utworzyła się liga małych narodowości dla obrony swych interesów. W skład ligi wchodzi: Albania, Syria, Finlandia, Belgia, Grecja, Alzacja i Lotaryngia, Dania, Palestyna (Syjonizm), India, Irlandia, Koreja, Litwa, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Transwaal, Ukraina. – Tak informują gazety niem[ieckie], – ciekawą tu jest okoliczność, dlaczego tu nie wchodzi wcale narody należące do państw centralnych: Armenia, Czechy, Kroaci, Słowacy, itd.

¹⁰¹⁷ F. Naumann, *Mittleuropa*, Berlin 1915.

¹⁰¹⁸ Rada Regencyjna formalnie najwyższa tymczasowa władza w Królestwie Polskim, została utworzona we wrześniu 1917 r. przez Niemcy i Austro-Węgry i była od nich zależna; miała pełnić funkcje państwowe do chwili powołania króla lub regenta.

¹⁰¹⁹ Zob. D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko-austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009.

¹⁰²⁰ Frederic Clemson Howe (1867–1940) – prawnik, członek Senatu stanu Ohio, komisarz ds. imigracji w porcie nowojorskim, prezes utworzonej w czasie I wojny światowej w Nowym Jorku Ligi Małych i Podległych Narodowości (League for Small and Subject Nationalities).

21 października 1917 r. W ub. niedzielę, 14-go, w czasie ostatniego antraktu przedstawienia „Bitwy pod Raclawicami”¹⁰²¹ w Lutni, publiczność odśpiewała stojąc „Boże, coś Polskę!”. Dzisiaj te same przedstawienie zostało powtórzone; otóż przed rozpoczęciem widowiska, odczytane zostało ze sceny rozporządzenie naczelnika miasta, zabraniające publiczności śpiewania polskich hymnów oraz innych pieśni narodowych.

Wychodząca w Kownie „Dabartis”¹⁰²² mówiąc o „konieczności obrony języka większości, tzn. litewskiego”, pisze: Sami jesteśmy winni takiego stanu rzeczy, z lekceważeniem wyzbywając się swej mowy w ciągu stuleci, aż do ostatnich czasów. Nie łatwo będzie teraz Litwinom wywalczyć miejsce w nowej Litwie. I tu Litwa będzie zniewolona do oparcia się o pomoc kultury niemieckiej – nie w celu udzielenia przez nią poparcia przeciwko językom mniejszości, lecz jeno w celu zapożyczenia od Niemców metod naukowych, w jaki sposób język litewski przeistoczył w narzędzie rzeczywistej kultury (podkreślono w oryginale).

Ogłoszenie o zatwierdzeniu regentów w Warszawie odbyło się w teatrach Wielkim¹⁰²³ i Rozmaitości¹⁰²⁴ ze sceny, przez [Józefa] Mikułowskiego-Pomorskiego¹⁰²⁵. Właśnie w Wielkim byli ks. Lubomirski i hr. Ostrowski, którym publiczność zgotowała gorące owacje. Natychmiast w ich loży stanęła straż honorowa ze skautów, zaś po wyjściu z teatru publiczność wyprzęgła koni i odwiozła sama do domu.

W gaz[etach] holenderskich ogłoszony został manifest zawierający warunki pokojowe, opracowane przez partie socjalistyczne w Sztokholmie¹⁰²⁶. Wskazane są warunki ogólne i poszczególne, które opracowane są szczegółowiej, niż gdzie indziej dotychczas ogłoszone. Co do Polski czytamy: „Utworzenie wolnej, niepodległej Polski z gwarancjami gospodarczego rozwoju i samorządu mniejszości żydowskiej oraz innych mniejszości. Obszary polskie w Austrii i Niemczech winny otrzymać możliwie największą samodzielność”. Charakterystyczną jest rzeczą, że w sprawie żydowskiej czytamy jeszcze: „Międzynarodowe rozwiązanie sprawy żydowskiej na podstawie osobistej samodzielności w okręgach rosyjskich, Austrii, Rumunii i Polsce, gdzie Żydzi występują zwartą masą i obrona kolonizacji żydowskiej w Palestynie”.

¹⁰²¹ Władysław Ludwik Anczyc (1823–1883), *Kościuszko pod Raclawicami: obraz historyczno-ludowy w pięciu oddziałach*.

¹⁰²² „Dabartis” („Teraz”) – gazeta litewska wydawana przez niemiecką administrację okupacyjną (Ober-Ost) w Tylży (1915–1916), następnie w Kownie (1916–1918 z przerwą), a w 1917 r. w Białymstoku, początkowo ukazująca się dwa, potem trzy razy tygodniowo; od 1918 r. – dziennik.

¹⁰²³ Teatr Wielki w Warszawie – gmach znajdujący się przy placu Teatralnym w Warszawie, wzniesiony w latach 1825–1833; zniszczony w latach 1939 i 1944 został odbudowany, przekształcony i powiększony w latach 1947–1965.

¹⁰²⁴ J. Czempiński, *Teatr Rozmaitości – wywiad z panem Władysławem Palińskim*, w: „Teatry Polskie w Warszawie: rocznik teatralny od 1/VIII 1915 – 1/I 1917 r.”, Warszawa 1917, s. 69–84.

¹⁰²⁵ Józef Mikułowski-Pomorski – zob. s. 132, przypis 275.

¹⁰²⁶ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LXIII* (druk. jako rękopis), nr 73 z 13 października [powinno być listopada] 1917 r., s. 17, w rubryce „Sprawa Litwy” zamieściło: „Od dnia 18 do 20 października odbywała się w Sztokholmie konferencja polityków litewskich, w której wzięli udział przedstawiciele okupowanej Litwy, organizacy litewskich i odbytego w Petersburgu sejm litewskiego. Na konferencji powzięto rezolucję następującą: »Ponieważ sejm litewski w Wilnie żąda niezależności Litwy i ponieważ żądanie to przyjęte zostało przez dawniejszy sejm litewski w Petersburgu i Litwinów amerykańskich, ponieważ nadto mocarstwa wojujące oświadczyły, że walczą za oswobodzenie małych narodów, ogłaszamy wobec całego świata jednomyślną wolę narodu litewskiego, że czas przywrócenia Litwy nadszedł i że mocarstwa wojujące już teraz muszą ogłosić niezależność Litwy«. Następnie wystawiono postulat udziału przedstawicieli Litwy na konferencji pokojowej”.

Siódma pożyczka niem[iecka] dała 12,5 miliardów mk; prasa niem. podnosi naturalnie ten sukces, zaś pesymiści zapatrują się z niedowierzaniem, ponieważ pożyczkę tę można było umarzać papierami uprzednich pożyczek.

Ze względu na krytyczny stan rzeczy na morzu Bałtyckim¹⁰²⁷, rząd ros[yjski] stosuje środki do szybkiej ewakuacji Petersburga. – Największe bezporządki w Rosji panują w gub[erniach] centralnych i południowych; ciekawym symptomem jest okoliczność, że Wileńskie listy zastawne mają w Rosji najwyższy kurs (88 rb.), chociaż oprócz pow. dzisieńskiego cała gubernia jest okupowana; napewniejsze dotychczas kijowskie i charkowskie kosztują 78 rb.

Została ukończona australijska transkontynentalna dr[oga] żel[azna], licząca 6400 km¹⁰²⁸.

22 października 1917 r. Z powodu wielkiego urodzaju kartofli oraz dodatku kartofli na karty chlebowe, spadła cena na kartofle; można je kupić w większych ilościach (workami) do 7.50 mk – 8 mk. Może z tego też powodu potaniało masło i ser, chociaż nie dużo; masło kosztuje 8,5 mk – 9,5 mk f[unt], zamiast 10 mk; ser – 2,5 mk – 2 mk 70 f., zamiast 3 mk. Za to chleb i mięso wcale nie tanieje.

Chleb kosztuje 55–60 mk funt; mięso – 4 mk, a tańsze ok. 2 mk f., zaś świnina wcale nie ma tendencji do zniżki, jak tego oczekiwano; słonina stoi zawsze w cenie po 13–15 mk f. Krupy jęczmienne i żytnie po 1,75 mk. Ryż kosztuje już 5 m. 30 f. Cukier-mączka stanęła na 4-ch markach, chociaż wiadomo, że lada dzień przybędzie do Wilna większa partia nowego cukru, którego cena dotychczas niewiadoma, ponieważ Niemcy wzorem ub[iegłego] roku ogłosili, że cukier sprzedawać będą wyłącznie za złoto. Dlatego kurs złota bajecznie idzie w górę. W banku handl[owym] dziś mi wymieniano nazwisko Żyda, który za 100 rb. złotem daje 1000 mk (500 rb.); za 100 rb. srebrem dają 240 rb. bonami.

Kurs rubli ros. bardzo upada; dziś już za 100 rb. dają zaledwie 210 mk, ponado wymagają dużych banknotów, 25 rb., 100 rb.; 1 rb. i 3 rb. nie biorą. Nawet włościanie obecnie przychodzą zmieniać rb. rosyjskie na niemieckie, gdy jeszcze tak niedawno wcale ich nie przyjmowali, dowcipkując, „wyklejcie sobie pokoje rublami niem[ieckimi]”. Powodem spadku rb. ros[yjskiego] jest zajęcie przez Niemców dużych terenów w Galicji¹⁰²⁹ i około Rygi¹⁰³⁰, skąd napływają do Wilna, a tem bardziej do Niemiec wiele rubli.

¹⁰²⁷ Rosjanie stracili na Bałtyku w sumie 27 jednostek, w tym 4 okręty podwodne. Podczas kampanii 1917 r. z pierwszego patrolu bojowego (maj) do bazy nie powrócił „Bars”. W czerwcu do bazy nie powrócił okręt podwodny „Lwica”. Zatonął okręt podwodny *AG 15* podczas wykonywania zadań ćwiczebnych, a na minę wszedł *AG 14*. Jedynym sukcesem bojowym odniesionym przez rosyjskie okręty podwodne podczas kampanii 1917 r. było zatopienie niemieckiego frachtowca „Friedrich Carow”. Szerzej zob. J.W. Apalkow, *Bojowyje korabli ruskogo flota 8.1914 – 10.1917 gg. Sprawocznik*, red. W.A. Korniuszko, St. Peterburg 1996.

¹⁰²⁸ The Ghan (skrót z ang. The Afghan Express) – transkontynentalna linia kolejowa w Australii, łącząca Adelaidę poprzez Alice Springs z Darwin, o długości 2979 kilometrów. Budowę linii rozpoczęto w 1878 r. w miejscowości Port Augusta, a zakończono, ze względów finansowych, dopiero po 126 latach – w październiku 2003 r.

¹⁰²⁹ 19 lipca 1917 r. Niemcy rozpoczęli ofensywę w Galicji i Bukowinie i całkowicie wyparli stamtąd Rosjan (Czerniowce zajęli 3 sierpnia).

¹⁰³⁰ We wrześniu 1917 r. Niemcy rozpoczęli ofensywę także na północy i 3 września zajęli Rygę. W drugiej dekadzie października 1917 r. przeprowadzili udany desant na wyspy Ozylję, Dago i Moon (dzisiejsza Estonia).

– **Ograniczenia w opalaniu pociągów.** Zarząd kolei państwowych w Niemczech ogłasza, iż podczas nadchodzącej zimy opalanie pociągów ulegnie jeszcze znacznieszemu ograniczeniu, aniżeli zeszłego roku. Powodem tego zarządzenia jest przede wszystkim brak rur, służących do rozprowadzania pary, ogrzewającej pociągi, oraz konieczność jeszcze większej oszczędności węgla. Okres opalania pociągów trwa aż do dnia 31-go marca. Według nowego zarządzenia, ciepłota w przedziałach wozów kolejowych nie może przenosić 10 do 12 stopni Celsjusza. Pociągi kolei miejskich i podmiejskich nie będą opalane. Kupujący bilety do pociągów pośpiesznych, kursujących na znacznych przestrzeniach, których opalanie jest wprawdzie przewidziane – powinni jednak liczyć się z ewentualnością, iż ciepłota w przedziałach wagonów kolejowych może po pewnym czasie spaść znacznie poniżej oznaczonej normy.

„Dz[iennik] Polski”¹⁰³¹ wych[odzący] w Petersburgu zamieszcza rozmowę z hr. Zyberg-Platerem¹⁰³², mieszkającym od dłuższego czasu w Paryżu, a który od niedawna bawi w Petersb[urgu]. Najciekawsze informacje dotyczą sprawy aktu zbiorowego mocarstw koalicyjnych w sprawie polskiej. Polski Komitet narodowy w Paryżu – mówił hr[abia] – poczynił w tym kierunku bardzo energiczne starania i sprawa jest na jak najlepszej drodze. Akt zbiorowy koalicji w sprawie polskiej ogłoszony będzie w jak najbliższej przyszłości, a treścią jego proklamowanie Polski niepodległej, zjednoczonej i z własnym wybrzeżem morskim, jako warunkiem przyszłego pokoju. W ogóle mogę panów zapewnić – ciągnął hr[abia] – że nigdy jeszcze sprawa polska we Francji tak dobrze nie stała, jak obecnie. Ludzie zaczynają rozumieć, że wraz z rozkładem Rosji tylko Polska może być tamą dla imperializmu i że dla sprostania temu zadaniu musi być wielką i silną. Dawniej traktowały Anglia i Francja sprawę polską jako wewnętrzną sprawę rosyjską, dzisiaj stawiają ją solidarnie, na szerokim gruncie międzynarodowości, uznając w Polsce zjednoczonej i niepodległej nieodzowną gwarancję rzeczywistego odrodzenia całej Europy. (Dz. Pozn. N 240, 20 X 1917).

Ze wszystkich dzielnic polskich, jak i z emigracji, nadchodzą wiadomości o wspólnych obchodach Kościuszkowskich. Poznańska „Posener Ztg.” wyszczególniając pojedyncze fragmenty obchodu, ze złością zwraca się [do] rządu, że pozwolił na takie polskie wystąpienie, przez co oddaje niemieckość na pożarcie polskości. Wydany przez księ[arnię] św. Wojciecha w Poznaniu podręcznik przy urządzaniu obchodów jubileuszowych pt. „Ku czci Tadeusza Kościuszki” przez L. Padewskiego (cena 1,60 mk) w ciągu miesiąca doczekał się 2-go wydania¹⁰³³. Komitet polski w Moskwie otrzymał od

¹⁰³¹ „Dziennik Polski” – gazeta codzienna wydawana przez Narodową Demokrację w Piotrogradzie w latach 1916–1918. W 1918 r. przekształciła się w „Dziennik Polski Zjednoczonej”. Szerzej zob. http://www.polskipetersburg.pl/images/upload/biblioteka/Polacy_w_Piotrogradzie_w_latach_I_wojny_swiatowej_Dariosz_Tarasiuk.pdf.

¹⁰³² Prawdopodobnie chodziło o hr. Konstantego Broel-Platera (1872–1927) – ziemianina, politycznie związanego ze Stronnictwem Polityki Realnej, członka Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy (1914) oraz Komitetu Narodowego Polskiego w Warszawie i Piotrogradzie (od połowy 1915 do 1917), współorganizatora Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu (czerwiec 1917), jednego z głównych współpracowników Romana Dmowskiego (od 1918 w Lozannie), inicjatora (1922/1923) i współzałożyciela Stronnictwa Zachowawczego. Szerzej zob. biogram pióra Aliny Szklarskiej-Lohmannowej, PSB, t. 26, 1981, s. 676.

¹⁰³³ *Ku czci Tadeusza Kościuszki: podręcznik przy urządzaniu obchodów jubileuszowych*, zestawił L. Padewski, Poznań 1917. Nakł. i druk: Księgarnia św. Wojciecha, wyd. 2, ss. 43. Egzemplarz w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. 799.826 A.

ambasadora Stanów Zjednoczonych w Petersburgu¹⁰³⁴ podziękowanie za zaproszenie razem z oświadczeniem, iż na uroczystość 14 paźdz[iernika] przybędzie do Moskwy z Petersburga cała ambasada amerykańska

Na ręce Rady Regencyjnej nadchodzą powitalne telegramy; wysłało je Koło polskie w Wiedniu¹⁰³⁵, Prezydium Krakowa itd.

Ks. prałat Chełmicki¹⁰³⁶ został generalnym sekretarzem Rady Reg[encyjnej] i przyjmuje już udział z ramienia Rady w pracach komisji przejściowej. Intronizacja Rady Reg. ma nastąpić dn. 27 bm.

Tak żywe jeszcze niedawno nadzieje pokojowe przygasły całkowicie; nikt nie wątpi, że wojować będziemy jeszcze najmniej rok. Ameryka czyni bajeczne przygotowania, prawdziwie „amerykańskie”, przy czym urządzając się we Francji, zawiera wszystkie kontrakty na 5 lat.

23 października 1917 r. Komitet wykonawczy ros[yjskiej] Rady rob[otniczej] i żoł[nierskiej] wypracował dla swego przedstawiciela na konferencję koalicyjną w Paryżu instrukcje w sprawie pokoju, których p. 1 głosi: „Ewakuacja Rosji przez wojska niemieckie. Autonomia Litwy, Polski i prowincji łotewskich”. Doprawdy nie chce się wierzyć, aby pod słowem „Polska” rozumiano Królestwo Polskie lub Poznańskie i Galicję, już chociażby dla samej redakcji, że „Polska” umieszczona na drugim miejscu, po Litwie; może pod tem słowem należy rozumieć Grodzieńskie i Pińszczyznę. Po tym p[unkcie] 1 następuje wyszczególnienie mniej lub więcej fantastycznych propozycji, naturalnie wyłącznie na cudze konto, bo sama Rosja, jako pobita, nic dać nie może; ale charakterystyczną jest okoliczność, że w tych niewinnych kombinacjach ani jednym słowem nie wspomniano ani o Finlandii, ani Ukrainie, Gruzji itd.

[Lloyd George odpowiedział] Kühlmannowi również zapowiedzią dalszej walki w słowach, że Anglja będzie stała wiernie u boku Francji aż do chwili odzyskania przez nią Alzacji i Lotarygji. Dzień później również i Stany Zjednoczone złożyły podobne oświadczenie.

Po mowie Painlewego¹⁰³⁷ uchwalono przez podniesienie rąk zamknięcie dyskusji w sprawach polityki ogólnej. Izba następnie 368 głosami przeciwko 95 odrzuciła zgodnie z życzeniem rządu [...]

¹⁰³⁴ David Rowland Francis (1850–1927) – amerykański polityk i dyplomata; burmistrz St. Louis (1885–1889); gubernator stanu Missouri (1889–1893); sekretarz spraw wewnętrznych USA (1896–1897); przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich (1900–1904), senator ze stanu Missouri; ostatni ambasador Stanów Zjednoczonych w Imperium Rosyjskim (1916–1917).

¹⁰³⁵ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXIII (druk. jako rękopis), nr 69 z 27 października 1917 r., na s. 8 zamieściło następującą informację: „Poczta wiedeńska nie przyjęła depeszy powitalnej Koła Polskiego do Rady Regencyjnej, gdyż depesza ta do świeżo utworzonej polskiej władzy zwierzchniczej była zredagowana po polsku. [...] język polski jest na równi z innymi od dawna dopuszczony przez międzynarodowy związek pocztowy do powszechnego ruchu telegraficznego, jednakże wyjątkowo do północnego obszaru Królestwa Polskiego można telegrafować tylko po niemiecku, albowiem służbę pełnią tam Niemcy”. Posłowie Głabiński i Kędzior wysłali list – list zwrócono do nadawcy z pieczętką na kopercie wbitą we Wrocławiu: „pólnisch in Briefen unzulässig”.

¹⁰³⁶ Książd Zygmunt Chełmicki, w odpowiedzi na deklarację wodza naczelnego wojsk rosyjskich w ks. Mikołaja Mikołajewicza Romanowa z 14 sierpnia 1914 r., podpisał telegram dziękczynny, głoszący m.in., że krew synów Polski, przelana łącznie z krwią synów Rosji w walce ze wspólnym wrogiem, stanie się największą rękojmą nowego życia w pokoju i przyjaźni dwóch narodów słowiańskich. Zob. też s. 165, przypis 362.

¹⁰³⁷ Paul Painlevé (1863–1933) – francuski matematyk, polityk, dwukrotny premier Francji (12 września–16 listopada 1917 i 17 kwietnia–28 listopada 1925).

W nocy z dn. 19 na 20 bm. niemiecka eskadra lotnicza zrobiła w wielkim stylu napad na Anglię, obrzucając bombami długi szereg najbardziej przemysłowych i ludnych miast, jak Londyn, Manchester, Birmingham, Hull itd.; była to 14-ta wyprawa do Anglii. Lecz rezultat wyprawy był opłakany. Czy to skutek nagłej zmiany wiatru i gęstej mgły (jak chce niem[iecki] komunikat urzędowy), czy też skutek dzielnego prześladowania lotników koalicyjnych, aż 6 zeppelinów – nie wróciło. Prawie wszystkie 6 zginęły w Wogezach; niektóre spadły płonąc, dwa zaś musiały wylądować nieuszkodzone, chociaż każdy z nich i wszystkie razem miały doświadczonych i wielce zasłużonych dowódców. Podczas napadu razem zabito 27 osób i raniono 53, zaś załoga każdego zeppelina składa się mniej więcej z 40 ludzi.

24 października 1917 r. Cały szereg adwokatów wileńskich otrzymało zaproszenie od Dep[artamentu] Sprawiedliwości Królestwa Pols[kiego], aby zgłosili się do Departamentu dla porozumienia się w celu przyjęcia posad w sądownictwie polskim. Po otrzymaniu pozwolenia na wyjazd od władz miejscowych większość wyjedzie natychmiast. W sobotę 27 bm. wyjedzie p. Wł[adysław] Zawadzki¹⁰³⁸, który na uniwersytecie warsz[awskim]¹⁰³⁹ będzie wykładać ekonomię polityczną.

W Kijowie odbyło się posiedzenie Polskiej Rady Kresowej, w której przyjęli udział przedstawiciele ziemi mińskiej, wileńskiej, kowieńskiej i Rusi. Uchwalono następującą rezolucję: „Rada kresowa polska uważa za wskazane wprowadzenie na całej przestrzeni kresów ziemi dawnej Rzeczypospolitej identycznych zasad samorządu wewnętrznego polskiego, ustanowienie jednakowych powszechnych instytucji prawno-politycznych i wspólnej dla tego samorządu reglamentacji prawnej. W tym celu Rada Kresowa polska mianuje komisję, która opracuje szczegółowy projekt prawny samorządu wewnętrznego polskiego, biorąc za punkt wyjścia „Ustawę ludności polskiej na Rusi” ministerium do spr. narodowościowych w rządzie centralnym”¹⁰⁴⁰.

Niemcy są w posiadaniu wysp Ozylii, Moon, Dägo – stali się więc panami zatoki Ryskiej i grożą zatoce Fińskiej. Wzięli 20 tys. jeńców, 100 dział, 1200 wozów, ok. 2000 koni, 30 samochodów, 10 aeroplanów, 3 kasy państwowe z 365 tys. rb. i zapasy żywności oraz rysztynek wojenny.

¹⁰³⁸ Władysław Marian Zawadzki (1885–1939) – wilnianin, ekonomista, polityk, działacz państwowy II Rzeczypospolitej; członek PPS (od 1905); prezes Związku Niepodległości (1916–1917); wykładowca, następnie profesor ekonomii politycznej na Politechnice Warszawskiej (od 1917) i w Wyższej Szkole Handlowej (od 1918); członek Rady Stanu (1918); członek Komitetu Polskiego w Wilnie (1918); w 1919 r. w misji do Paryża w celu nawiązania współpracy pomiędzy Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim a Komitetem Narodowym Polskim w związku z paryską konferencją pokojową; od października 1919 r. mieszkał i pracował w Wilnie; profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1931); ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej (1920); działacz Stronnictwa Prawicy Narodowej; radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (1929–1930), wiceminister skarbu (1931), minister bez teki (1932), minister skarbu w kolejnych gabinetach (1932–1935); profesor Szkoły Głównej Handlowej (od 1936).

¹⁰³⁹ M. Brensztejn zapisał, że dotychczasowy członek Komitetu Polskiego Władysław Zawadzki obejmie stanowisko docenta ekonomii politycznej w innej warszawskiej uczelni – na Politechnice. Zważywszy na to, że Brensztejn uczestniczył w pożegnaniu Zawadzkiego (26 października) – jest to informacja bardziej wiarygodna, co potwierdza biogram W. Zawadzkiego (przypis 1038).

¹⁰⁴⁰ Zob. Ustawa ludności polskiej na Rusi zatwierdzona przez III Zgromadzenie Przedstawicieli Stowarzyszeń na Rusi dnia 18–24 czerwca 1917 roku, w: *Zjazd Polski na Rusi w Kijowie: w dniach 18–24 czerwca 1917 roku*, Winnica [1917], s. 97–104.

Rząd ros[yjski] rozkazał, aby mnisi i mniszki do 43 lat pełnili służbę w szpitalach wojskowych, zaś wszystkie klasztory zostały zarekwirowane na szpitale.

Kozacy południowej Rosji na zjeździe w Jekaterynodarze postanowili utworzyć związek Kozaków z Donu, Astrachania, Kubani i Kaukazu w celu podtrzymania silnej władzy rządowej o zdecydowanej walce z anarchią.

W izbie greckiej dn. 21 bm. min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] złożył urzędowe oświadczenie następującej treści: „Istnieje formalna decyzja po stronie wszystkich aliantów i zaprzyjaźnionych państw, w myśl której wojna nie zostanie zakończona przed całkowitem wyniszczeniem militarizmu, który wywołał ten straszliwy orkan”.

Francuzi posunęli się ku fortecy Laon¹⁰⁴¹, Anglicy zrobili dalsze postępy we Flandrii.

25 października 1917 r. Stary teatr letni w Botanicznym ogrodzie, gdzie grała operetka ros[yjska], ostatnio niem[iecka], został rozebrany z rozporządzenia władz niem.; drzewo pójdzie na opał.

W niedzielę dn. 21 bm. w Kownie, w ratuszu, odbyło się zebranie informacyjne o dążeniach politycznych Litwinów, zwołane przez czł[onków] lit[ewskiej] Rady krajowej¹⁰⁴². Przy pełnej sali przemawiali kolejno ks. Maculewicz¹⁰⁴³, p. Dowydajtis¹⁰⁴⁴, i p. Dowgird¹⁰⁴⁵. Dwaj pierwsi mówcy wywodzili, że za połączeniem z Niemcami przemawia wiele i ważnych względów, – nie ma jednak żadnych wskazówek, aby dowody ich znalazły szerszy oddźwięk w ogóle; słuchano z ciekawością, lecz bez głębszego zainteresowania. P[an] Dowgird mówił o barwach narodowych.

W Warszawie wykryto fabrykę fałszywych matur gimnazjów ros[yjskich]; sporządzano je masowo przeważnie dla Żydów. Winnych, Witwickiego i Trofimowicza aresztowano; T[rofimowicz] był sekretarzem jednego z gimn[azjów] ros[yjskich], jest to brat b[yłego] cenzora warszawskiego.

W dzień zatwierdzenia regencji, 15 bm., odbyło się posiedzenie Nacz[elnego] Kom[itetu] Nar[odowego] w Krakowie¹⁰⁴⁶, na którym uchwalono Komitet rozwiązać, przekazując wsz[elkie] sprawy i fundusze rządowi polskiemu, w tym celu wybrano komisję wykonawczą.

Żydowska partia ludowa¹⁰⁴⁷ w Królestwie Pols[kim] ogłosiła swój program, który b[ardzo] wiele daje Polakom do myślenia. Partia wprawdzie stoi na gruncie samodzielnej, wolnej, demokratycznej Polski, ale ... dąży do zagwarantowania Żydom polskim

¹⁰⁴¹ Twierdza Laon w departamencie Aisne w Pikardii.

¹⁰⁴² Por. obszerną notatkę w „Dzienniku Wileńskim”, nr 245 z 25 października 1917, s. 2.

¹⁰⁴³ Jan Maculewicz, właśc. Jonas Mačiulis, pseud. Maironis (1862–1932) – litewski poeta doby romantyzmu, dramaturg, ksiądz katolicki i teolog; absolwent Seminarium Duchownego w Kownie i Akademii Duchownej w Sankt-Petersburgu; wykładowca w Seminarium Duchownym w Kownie (z przerwami aż do śmierci), a w latach 1909–1932 jego rektor.

¹⁰⁴⁴ Pranas Dovydaitis – zob. s. 398, przypis 905.

¹⁰⁴⁵ Dowgird i ks. Dąbrowski byli seniorami ruchu litewskiego.

¹⁰⁴⁶ Zob. M. Drozdowski, *Naczelny Komitet Narodowy (1914–1918). Polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Kraków 2017.

¹⁰⁴⁷ Fołkiści, również ludowcy lub Żydowskie Stronnictwo Ludowe (jid. Jidisze folkspartaj; popularnie: Folklistn) – żydowski ruch polityczny, działający na początku XX w. w rosyjskiej strefie osiedlenia, a później na terenach Królestwa Polskiego i (po I wojnie światowej) w II Rzeczypospolitej oraz krajach bałtyckich. Szerzej zob. *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 1, Warszawa 2003.

w państwie i przepisach zasadniczych nie tylko równouprawnienia obywatelskiego, ale też praw mniejszości narodowej. Mianowicie tworzą oni publicznie prawną wspólnotę narodową i zarządzają zupełnie samodzielnie wszystkimi sprawami przez „Radę Ludową”. Język żydowski (żargon) uznaje państwo za język urzędowy narodu żydowskiego z prawem posługiwania się nim w życiu publicznym i wewnętrznym. W gminach, gdzie ludność żydowska wynosi nie mniej niż 25% ogółu ludności, przysługuje jej prawo posługiwania się językiem żydowskim w instytucjach ogólnopństwowych, w sądzie, w administracji i instytucjach komunalnych. – W żydowskiej szkole początkowej i w żydowskim szkolnictwie ludowym język żydowski jest językiem wykładowym. Tam, gdzie znaczna liczba rodziców żydowskich nie mówiących po żydowsku, żąda dla swych dzieci szkoły z innym językiem wykładowym, mogą być otwarte szkoły prywatne (!) z tym językiem wykładowym. – Gdyby niedziela została uznana za dzień odpoczynku społecznego, to prawo takie nie dotyczy Żydów świętujących w sobotę. – Dla zaspokojenia wszystkich potrzeb narodu żydowskiego, którymi kieruje Rada Ludowa, asygnuje się z budżetów ogólnopństwowego i komunalnych odnośną, proporcjonalnie sumę dla ludności żydowskiej i przekazuje ją pod zarząd żydowskiej Rady Ludowej, która jest urzędową przedstawicielką narodu żydowskiego w Polsce i ma prawo rozmawiania w jego imieniu we wszystkich sprawach. Korzysta z praw jednostki prawnej i prowadzi układy z rządem, z instytucjami państwowymi i komunalnymi. Podlegać mają tej Radzie: całokształt szkolnictwa ludowego, wykształcenie zawodowe; organizacja taniego kredytu, kooperatyw, ubezpieczeń wzajemnych, rozwój kultury, zdrowotność mas, nakładanie podatków na ludność żydowską itp.

Zebranie Litwinów w Kownie

»Kown.Ztg.« w N° 264 donosi:

W niedzielę dnia 21 bm. w sali ratusza kowieńskiego odbyło się zebranie, zwołane przez członków litewskiej Rady krajowej w celu poinformowania ludności o dążeniach Litwinów, którzy – jak wiadomo wysłali teraz swoich delegatów do Rady krajowej. Sala była szczelnie wypełniona osobami wszelkiego wieku i płci. Szczególnie licznie reprezentowane były kobiety i młodzież, co świadczy iż świadomość narodowa zapuściła głównie tam korzenie. Zebranie zachowywało nadzwyczajną powagę. Przy stole prezydjalnym pod herbem Litwy zasiedli członkowie Rady krajowej: Dowydajtis, Banajtis¹⁰⁴⁸ i ks. Maculewicz, oraz dwaj seniorowie ruchu litewskiego ks. Dąbrowski i Dowgird, z których pierwszy dał przegląd litewskich dążeń niepodległościowych, drugi mówił o dotychczasowej działalności i żądaniach Rady krajowej, trzeci zaś o litewskich barwach narodowych.

Pierwszy mówca, ks. Maculewicz, stwierdził, iż pierwszym konkretnym wyrazem litewskich dążeń niepodległościowych była rezolucja sejmu wileńskiego w 1905 roku, jednak żądania ówczesne w porównaniu z dzisiejszemi wymaganiami Litwinów były bardzo skromne. Wtedy żądano tylko umiarkowanej autonomji w ramach rosyjskiej

¹⁰⁴⁸ Saliomonas Banaitis (1866–1933) – litewski wydawca, bankier i działacz społeczno-oświatowy, jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości Litwy z 1918 r.; założyciel pierwszej drukarni na ziemiach litewskich należących do Rosji (1905–1918); wydawca trójjęzycznej (w języku polskim, litewskim i niemieckim) gazety „Wieście Kowieńskie” (1915–1917); podczas okupacji niemieckiej Litwy założył litewskojęzyczną szkołę średnią w Kownie oraz 12 szkół podstawowych; członek Rady Litewskiej (1917); w niepodległej Litwie m.in. założyciel Litewskiego Związku Rolników oraz Banków Handlowego i Przemysłowego.

państwowości. W ciągu następnych lat 10-ciu sprawa litewska nie postąpiła naprzód. Wielką zmianę sprowadziło dopiero zajęcie Litwy przez wojska niemieckie, przy czym i dla Litwinów, pozostałych w Rosji, nastały lepsze czasy, ponieważ cios miecza niemieckiego zmniejszył w Rosji zaufanie w swoją potęgę. Rewolucja rosyjska powoli łamała przeszkody, umożliwiające poszczególnym narodom Rosji rozważanie swoich dążeń niepodległościowych.

Obecnie i Litwini pozostali w Rosji stworzyli sobie przedstawicielstwo wszystkich litewskich kolonji w postaci sejmu litewskiego w Petersburgu, wskutek czego mogła ujawnić się wola Litwy w sprawie jej losów w przyszłości. Mówca wspominał z żalem, że litewski sejm w Petersburgu nie spełnił swego zadania, ponieważ hasło: »Litwa musi być samodzielnem, niepodległym państwem w obrębie swych granic etnograficznych« nie zostało przyjęte. Lewica mianowicie nie chciała usunąć żądania, by litewska konstytuanta tę sprawę zasadniczo zdecydowała i dlatego w rezolucji zamiast żądania niepodległości wyrażono tylko żądanie samookreślenia. Wobec takiej niezgodności Litwini nie mogli oczywiście liczyć na uznanie rządu rosyjskiego, który na żądania sejmu dał odpowiedź odmowną.

Mówca przeszedł następnie do stanu rzeczy na Litwie, okupowanej przez wojska niemieckie, zreferował o zwołaniu zjazdu litewskiego w Wilnie złożonego z 200 osób oraz o utworzeniu Rady Krajowej. Obecnie Rada Krajowa jest już zatwierdzona. Pierwsze posiedzenie Rady Krajowej poświęcone było ogólnej orientacji i sprawom formalnym. Przedstawiciele lewicy chcieli przeprowadzić wielką dyskusję nad obecną sytuacją Litwy, jednak niezależnie od tego powodu, że podobna dyskusja zabrałaby czas potrzebny na inne, ważniejsze sprawy, nie zdołali doprowadzić oni tego wniosku do ostatecznego rezultatu. Wobec tego sprawa została przekazana komisji, a Rada Krajowa zajęła się rozważaniem, mającym na celu ustalenie ogólnej politycznej orientacji.

Pod tym względem nasuwały się Litwinom cztery następujące możliwości.

- 1) Powrót do Rosji.
- 2) Oparcie się i związek z nowo utworzoną polską państwowością.
- 3) Oparcie się o Niemcy.
- 4) Całkowita niepodległość Litwy.

W sprawie pierwszej możliwości ani jeden przedstawiciel Rady krajowej nie kruszył kopii. Wszyscy zbyt dobrze w pamięci mieli to, co pod panowaniem Rosji przeżyli, aby mogła się wytworzyć orientacja na wschód.

Druga możliwość – złączenia z Polską – również nie znalazła oddźwięku. Cztery lata wspólnego z Polską pożycia nauczyło Litwinów, iż w związku z nią narodowość litewską oczekuje całkowita ruina. Przeciwnie właśnie w ostatnich czasach wszechpolski ruch znowu postawił Litwinom przed oczy niebezpieczeństwo takiego połączenia. Tak na przykład Polacy wyzyskali uroczystości Kościuszki, swego litewskiego bohatera narodowego w tym celu, aby zebrać pieniądze na tworzenie szkół polskich na Litwie¹⁰⁴⁹. A więc uroczystości na cześć swego bohatera, wyrosłego z Litwy, przez wdzięczność używane są na to, by Litwinów w dalszym ciągu polonizować.

Trzecia możliwość połączenia z Niemcami, ze względu na fakt, iż Litwa jest teraz okupowana przez Niemcy, stanowiła główny punkt obrad Rady krajowej, przy czym z wdzięcznością przyjęte zostało do wiadomości, że zarząd niemiecki nie

¹⁰⁴⁹ W okresie Ober-Ost z racji powszechnego niedostatku w finansowaniu instytucji wspólnego pożytku było przyjętym zwyczajem kwestowanie na rzecz ochron, przytułków, biednych, szkolnictwa etc.

żąda ostatecznego zajęcia stanowiska, a tylko tymczasowego ogólnego zorientowania. Za połączeniem z Niemcami przemawia wiele i ważnych względów. Więc przede wszystkim względy ekonomiczne, ponieważ ani Polska, ani Rosja produktów Litwy nie potrzebują. Natomiast znajdują one na pewno zbyt w Niemczech, gdzie już przed wojną nadmiar był wysyłany. Z drugiej zaś strony dla Litwy jest pewnym niebezpieczeństwem przewaga kultury niemieckiej. Należy ponadto wziąć pod uwagę, że wśród ludu prostego obecnie na skutek wojny sympatie w stosunku do Niemców nie są zbyt gorące, ponieważ nieuniknione ciężary wojny wywołały pewne niezadowolenie, skierowane przeciw Niemcom, jako tej ze stron walczących, która w chwili obecnej znajduje się na miejscu. W polityce jednak liczyć należy się nie z nastrojami, a z rzeczywistością i dlatego nastroje takie należy zwalczać. Opinia Rady krajowej najlepiej wyraża się w rezolucji poniższej:

O ile Niemcy zechcą jeszcze przed zakończeniem wojny ogłosić niepodległość Litwy, to litewska Rada Krajowa uważa za konieczne przedłożyć konstytuancie litewskiej projekt bezwarunkowej solidarności z Niemcami.

Następnie mówca rozważał czwartą możliwość całkowitej niepodległości Litwy. Należało tu przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, czy taka państwowość musiałaby być czysto litewska, czy też mogłyby być przez nią objęte jeszcze inne narodowości, od których Litwini nie potrzebowaliby się obawiać ucisku, co musiałoby nastąpić ewentualnie ze strony Polaków. Wobec tego poruszono sprawę związku z Białorusinami i Łotyszami. Na ogół takie połączenie uznano za niepożądane, ponieważ Litwini są zbyt lojalni i istnieje niebezpieczeństwo, że obcym narodowościom przyznanooby zbyt wielką tolerancję, skąd mogłoby wynikać niebezpieczeństwo dla narodowości własnej. Doświadczenie współżycia z Polską najlepiej tego dowodzi.

Następnie wyrażone zostały wątpliwości, czy Litwa w ogóle może utworzyć samodzielne państwo. Wątpliwości te są nieuzasadnione, bo Litwa etnograficzna ma obszar nie ustępujący wcale ani Belgii ani Holandji. Pod względem gospodarczym jako kraj przejściowy Litwa posiada dostateczną sprawność życiową. Druga sprawa jest jednak o wiele poważniejsza. Jest nią brak litewskiej inteligencji i dostatecznej organizacji gospodarczej. W chwili obecnej zarzutem nie można odmówić słuszności, należy jednak mieć nadzieję, że z chwilą utworzenia litewskiego państwa napłynie masa ludzi i kapitałów z kolonii litewskich w Rosji i Ameryce.

Następnie mówca zastanawiał się nad pytaniem od kogo można oczekiwać realizacji tego planu. Rosja na kongresie pokojowym ani nie zaproponuje niepodległości Litwy, ani jej nie będzie popierać. Nie uczyni tego również ani Francja, ani Anglja. Być może, że wystąpienia na korzyść niepodległości Litwy można oczekiwać od Papieża.

A więc najważniejszym pytaniem jest, kto ma najwięcej interesu w utworzeniu Litwy. I tu odpowiedź jest jedna – Niemcy. Stanowisko Niemiec opiera się nie na uczuciach, lecz na zrozumieniu interesów. W ten sposób niepodległość Litwy wychodzi z zakresu marzeń i zyskuje realną podstawę. Jednak Litwini nie powinni liczyć tylko na pomoc zewnętrzną, lecz sami pracować dla własnej przyszłości i szerzyć świadomość narodową.

Drugi mówca p. Dowydajtis zakomunikował o stosunkach wewnętrznych mniej więcej to, co czytelnikom naszym już jest wiadomo na podstawie streszczeń z »Lietuv. Aidas«. P. Dowydajtis na ogół nie wyrażał zbyt optymistycznych poglądów i zupełnie uświadamiał sobie wszystkie trudności, oczekujące Radę litewską.

Trzeci mówca p. Dowgird przemawiał na temat barw narodowych litewskich.

»Kown. Ztg.« do powyższego dodaje komentarz, w którym między innymi powiedziano, że poglądy ks. Maculewicza i nadzieja na pomoc z kolonii rosyjskich i z Ameryki są zbyt optymistycznymi. Litwa nie tylko gospodarczo, ale i kulturalnie znajduje się w powijakach i pozostawiona sama sobie nie tylko nigdy z nich nie wyjdzie, ale spotka ją ten sam los, który przeżywała przez lat 400. Fałszywa obawa przed germanizacją popchnęła Litwinów przed 400 laty w ręce polskie. To samo niebezpieczeństwo istnieje dla Litwy i dzisiaj. »Kown. Ztg.« przytacza obraz bytu Litwinów w Prusach, którzy stanowili dla całej Litwy podstawy odrodzenia narodowego, wspomina o korzyściach gospodarczych wynikających z połączenia z Niemcami, porównywa Tylżę z Kownem i wskazuje na zachodzące różnice. Kończy wskazaniem na realność interesów popychających Litwę do porozumienia z Niemcami i wyraża nadzieję, że Litwini prowadzić będą rozsądną politykę¹⁰⁵⁰.

W Londynie, w sali Albert Hall¹⁰⁵¹ mieszczącej do 10 tys. osób, dn. 22 bm., Lloyd George wygłosił mowę polityczną. Ma on wrażenie, że warunki pokojowe, jakie obecnie byłyby możliwe, równałyby się jedynie zbrojnemu zawieszeniu broni, które zakończyłyby się jeszcze straszliwszą wojną. – Niemcy byłyby obecnie gotowe do zawarcia pokoju jedynie na warunkach, które by umożliwiły im osiągnąć zysk z wojny, w którą wciągnęły świat według swego pragnienia. Oznaczałoby to zachętę dla każdego korsarskiego państwa w przyszłości do powtórzenia takiego samego eksperymentu. – Prawdziwym wrogiem jest duch wojowniczy, kulturowany w Prusach. – Rosja, Belgja i Serbja są całkowicie wyczerpane przez potęgę Niemiec, które w ciągu pokoleń oddawały się wyniszczaniu i ujarzmianiu swych sąsiadów. – Oto jest duch wojowniczy, którego rozsądnikiem jest Poczdam. – Nie będzie pokoju na świecie i swobody, dopóki ten bałwan nie zostanie zburzony, jego kapłani zaś wytępieni i pozbawieni swej powagi.

26 października 1917 r. W związku z zakazem dostarczania do miasta żywności, przytoczę zdarzenie ze słów bezpośredniego uczestnika, furmana jednego z podmiejskich obywateli. Przed kilku tygodniami mnie i kobiecie z dworu powiedział pan zanieść do miasta do znajomych chleba, masła, sery, mąki; zanieśliśmy szczęśliwie i wrócili do domu. Wkrótce potem powiedzieli nam zanieść szynkę i słoninę wędzoną. Przywiązałem szynkę na plecach, zarzuciłem kozuch, aby ją zakryć, a przez plecy przerzuciłem woreczek z kawałkiem chleba, aby go widać było, bo chleba nie

¹⁰⁵⁰ Na odwrócić tego wycinka znajduje się m.in. anons „Koniec sprawy: Sikorski–Sieroszewski. Ze strony dobrze poinformowanej dowiaduje się „Dz. Nar.” co następuje: „W jesieni zeszłego roku wielkie wrażenie wywarł list otwarty p. W. Sieroszewskiego, wymierzony przeciw pułkownikowi Sikorskiemu, szefowi Dep. Wojsk. N.K.N. Pułkownik Sikorski oddał całą sprawę do rozstrzygnięcia swojej władzy przełożonej, zastrzegając sobie jednocześnie prawo ścigania pana Sieroszewskiego na drodze honorowej, z chwilą kiedy zostanie prawnie uznany za cywilną osobę. Zażądał też pułkownik Sikorski zbadanie odnośnych zarzutów przez oficerski sąd honorowy Legjonów. Sprawa przeciągnęła się niemal przez rok cały, zanim wszystkie zarzuty zostały skrupulatnie zbadane. Specjalny sędzia śledczy badał w Piotrkowie i w Krakowie kasowość Departamentu Wojskowego N.K.N. W rezultacie, jak się dowiadujemy obecnie, sąd honorowy, złożony z pułk. Hallera, podpułk. Berbeckiego, majora Zagórskiego i m-ra Śniadkowskiego orzekł, iż zarzuty w liście otwartym z 26 XI 1916, uznaje za bezpodstawne, a sprawę za zakończoną”.

¹⁰⁵¹ Royal Albert Hall – sala koncertowa wybudowana w 1871 r., poświęcona mężowi królowej Wiktorii, księciu Albertowi. Mieści się w dzielnicy South Kensington w centralnym Londynie, w rejonie znanym powszechnie jako Albertopolis.

odbierają; tak samo urządziła się kobieta ze słoniną. Boczniemi drogami doszliśmy szczęśliwie do miasta, na Kalwaryjską. Był to jak raz ten najsroższy pierwszy dzień zakazu (30 września), kiedy wszystkich zatrzymywali, rewidowali i wszystko zabierali; nas o tem uprzedzili i radzili, aby wędlinę sprzedać, bo nie doniesiemy. Lecz wędlina była cudza, więc nie mogliśmy sprzedawać, a że znam dobrze Śnipiszki, więc pewny byłam, że w po ciemku zaulkami przedostaniemy się niepostrzeżenie do Wilji; tu znaję znajomego przewoźnika, z którym przejedziemy na tamtą stronę. Było zupełnie ciemno, kiedy weszliśmy na Śnipiszki¹⁰⁵², skierowując się ku rzece. Raptem na zakręcie twarz w twarz spotkaliśmy się z dwoma żandarmami, gdybyśmy ich wprzód zobaczyli, schowalibyśmy się z łatwością w bramie lub jakimś podwórzu, ale stało się to raptownie, że nie mogliśmy ruszyć z miejsca. Natychmiast wzięli nasze woreczki, a zobaczywszy w nich tylko chleb – oddali z powrotem. Lecz ponieważ nie mieliśmy przepustek, wzięli nasze paszporty i poprowadzili do punktu zbiorowego (Sammelstelle). Tu znaleźliśmy już z 200 osób kobiet, dzieci i mężczyzn, rozmaitego wieku i rozmaitej narodowości; w kącie jednego pokoju złożone były góry wszelkiego rodzaju prowizji, bo odbierali nawet 2 funty¹⁰⁵³ mąki. Wobec tej masy wszelkiego rodzaju prowizji, zapach wędzonej szynki i wędliny, rozgrzewanej na naszych plecach, nie zwracał niczyjej uwagi. W okropnym zaduchu i ciasnocie długo jeszcze oczekiwaliśmy dalszego swojego losu. Wreszcie późno wieczorem przybył automobil ciężarowy, do którego załadowano całe żniwo dnia dzisiejszego, wobec rozpaczliwego płaczu i żalu obecnych. Po wywiezieniu zrekwirowanej prowizji, przyjechał automobilem oficer, który zaczął po kolei rozpatrywać każdą sprawę. Nas, jako nie mających przepustek, skierowano do więzienia na Łukiszkach. Trzymamy się razem z kobietą i tak idąc, mówimy, że jeść będziemy mieli co w więzieniu, bo mamy wędlinę i chleb. Wykonać jednak swego zamiaru nie mogli, ponieważ siedzieli we wspólnych lokalach. Aż oto wczesnym rankiem uwolniono oboje; przesiedzieli w więzieniu 7 godzin, po czym wędliny dostarczyli wedle wskazanego adresu.

Obserwując „chodzików”, czasem można otrzymać wrażenie, że zostali objęci manią podróźowania, szczególnie gdy im się udaje oszukiwać Niemców i skutkiem tego dobrze zarabiają. Siostra służącej u dr. Kozłowskiego handluje w mieście i na wsi. Produkty wiejskie zbywa w mieście, naturalnie, z ogromną korzyścią, ale i na dostawach do wsi zarabia świetnie. Włościanin prosił, aby mu kupiła srebrny zegarek w cenie ok. 12 rb.; aby ją nie oszukano, prosiła o kupienie dr. K[ozłowskiego], który za 11 rb. wybrał zegarek używany, lecz dobrej marki. Włościaninowi powiedziała, że zapłaciła za zegarek 15 rb. i chce zarobić 3 rb.; w rezultacie otrzymała 18 rb., czyli zarobiła na 11-tu rublach 7 rb. Taki sam procent zarabia na chusteczkach itp. rzeczach. Ponadto zdobywa dobre znajomości, co obecnie b[ardzo] wiele znaczy, ponieważ włościanie są panami sytuacji i każdemu sprzedadzą swoje zapasy. – Bardzo byłoby dobrze, gdyby tego rodzaju przedsiębiorczość nie skończyła się z wojną, lecz znalazłaby ujście w działalności po wojnie. Tu też należy się oddać sprawiedliwość włościanom,

¹⁰⁵² Śnipiszki – prawobrzeżna dzielnica Wilna. Obecnie na Śnipiszkach mieści się centrum finansowe miasta, w tym kilkanaście wieżowców, m.in. urząd miasta i gminy Wilno. Do końca XX w. była to jednak dzielnica małych drewnianych domków posadowionych w ogrodach i sadach, zamieszkała głównie przez litewskich Polaków.

¹⁰⁵³ Czyli niecały kilogram.

że chętniej sprzedają swoim kobietom na wsi, niż Żydom. Pomimo interesu, obie strony, tj. miasto i wieś zbliżają okoliczności: włościanie, siedząc na wsi, są jak „tabaka w rogu”, więc odczuwają ogromną potrzebę wiadomości, a ponieważ gazet nie mają, do tego w dodatku najczęściej nie umieją czytać, więc taka „chodziki-baba” staje się wielce pożądanym w domu gościem, – jest bowiem z wielkiego świata, aż z Wilna. Z drugiej zaś strony, mieszkanka miejska potrzebuje przede wszystkim dobrze zjeść, a wiedząc co popłaca, opowiadając sypie wiadomościami jak z rękawa: za to oprócz dobrego kawałka chleba i noclegu, zdobywa nowych znajomych, nowe źródło zakupu.

Został otwarty urzędownie Instytut naukowy gospodarstwa rolnego w Puławach¹⁰⁵⁴, pierwszy i jedyny tego rodzaju w Polsce; Instytut składa się z 5 wydziałów, a każdy wydział z 3–5 działów.

Francuzi osiągnęli duże powodzenie nacierając od Soissons¹⁰⁵⁵ do Laon; dotychczas zabrali 8000 jeńców i 70 dział.

Wojska austriackie, wspierane przez niemieckie, potężnym natarciem przerwały front włoski nad Isonzem (!)¹⁰⁵⁶, postępują raźnie naprzód, zabierając ogromną zdobycz.

W Niemczech z dn. 10 bm została zarekwirowana wierzba i wicina na pniu, święta oraz kora wierzbowa. Od 1 listopada cena papieru zostanie znów podniesiona, z 11,65 mk do 13,65 mk za 1000 kłgr., ponadto odczuwa się wielki brak papieru; w szczególnie trudnych warunkach pozostają średnie i mniejsze polityczne gazety¹⁰⁵⁷. – Wobec nieurodzaju na cebulę, odczuwają Niemcy wielki jej brak; przede wszystkim suszą i przygotowują zapasy dla armii, zaś ludność cywilna otrzymuje nieznaczną

¹⁰⁵⁴ Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego – rolniczy instytut naukowy działający w Puławach w latach 1917–1950. Utworzony został 26 września 1917 r. za zgodą austriackich władz okupacyjnych z inicjatywy polskich naukowców: Stefana Surzyckiego, Ignacego Kosińskiego i Kazimierza Rogoyskiego. Na przełomie lat 1917 i 1918 uruchomiono następujące wydziały: Rolnictwa, Hodowli Roślin, Biologiczno-Hodowlany, Higieny i Lecznictwa Zwierząt, Ogrodnictwa, Ochrony Roślin, a także Zakład Reprodukcyjny Nasion i Zakład Kultury Szczepionek Ochronnych.

¹⁰⁵⁵ Soissons i Laon – miejscowości i gminy we Francji, w regionie Hauts-de-France, w departamencie Aisne.

¹⁰⁵⁶ Jedenaście bitew toczonych w latach 1915–1917 nad rzeką Isonzo (Soczą) nie przyniosło rozstrzygnięcia. Dwunasta z nich – bitwa pod Caporetto (24 października 1917) dzięki użyciu przez Niemców gazu bojowego difosgen doprowadziła do przerwania pozycji włoskich.

¹⁰⁵⁷ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LXXI* (druk. jako rękopis), nr 90 [80] z 5 grudnia 1917 r., s. 37–40, w notatce *Das neue Litauen*, informuje: „W końcu października zaczęło wychodzić w Berlinie trzy razy na miesiąc nowe pismo w języku niemieckim pt. »Das neue Litauen«, wydawane i inspirowane przez znanego dobrze na gruncie warszawskim barona Fr. Roppa. Pismo, zgodnie z zapowiedzią, ma bronić interesów Litwy i narodu litewskiego i dążyć do zacieśnienia więzów przyjaźni między Litwinami i Niemcami. Artykuł wstępny w pierwszym numerze podkreśla ucisk rosyjski stosowany względem Litwy (konfiskaty dóbr, wynaradawianie, działalność »kata Murawjewa«, zamknięcie »naszego« Uniwersytetu), zaznacza, że Litwini dwukrotnie urządzali powstanie i wyraża nadzieję, że po utworzeniu Rady krajowej litewskiej nastąpią nowe akty, które pozwolą narodowi litewskiemu uzyskać samodzielność. Specjalnych wycieczek antypolskich artykuł nie zawiera. Sporo miejsca nowe pismo poświęca sprawom polskim [...]”. W numerze pierwszym omawiane jest dążenie Polaków do morza. W drugim – pismo cytuje ustęp z „Timesa”, omawiający sprawę polsko-amerykańskiej armii we Francji i nie miały w tonie odezwę Paderewskiego, komentując: „Polska przeoczyła swą dziejową chwilę, po rewolucji lutowej już polska armia niepotrzebna”. Ropp konkluduje: „gdyby plany Paderewskiego się ziściły, dla Litwy [oznaczałoby to] nowe ciężkie przejścia, ponowne walki na jej terytorium, ruiny, potoki krwi etc. [...] fanfara Paderewskiego po wszystkie czasy będzie nas ostrzegała przed niebezpieczeństwem silnej i rozporządzającej swą armją Polski”.

ilość. – Chorzy mogą otrzymać większe racje żywności, mianowicie tłuszczu, jaj, mleka, chleba białego, – lecz jedynie na skutek przepisu lekarza.

27 października 1917 r. Wielka część 2-giej włoskiej armii, stojącej nad rz[eką] Tolmeną¹⁰⁵⁸ (na północ od Gorycji) rozbita; do niewoli wzięto przeszło 30 tys. jeńców, w tem 700 oficerów; zdobyto przeszło 300 dział.

Francuzi nacierają w dalszym ciągu około Soisson[s] (Chemin de Dames), zdobywając nowe miejscowości.

W Królestwie Polskiem został wprowadzony samorząd powiatowy; wybory odbywają się w 3-ch grupach: 1) najwyżej opodatkowani z własności ziemskiej, przemysłu i handlu; 2) miasta w powiecie położone i 3) gminy wiejskie.

W Warszawie na cel dobroczynny wydane zostały marki historyczne z portretami królów polskich.

Dla wyrobu oleju, zbierane są nasiona akacji; za 1 kilogr[am] płaci się 70 fen[igów].

28 października 1917 r. Liczba jeńców włoskich wzrosła do 60 tys., dział do 450.

Wskutek ostatniego natarcia Francuzi wzięli do niewoli 11 tys. Niemców oraz zdobyli 160 armat.

Dziś po raz trzeci odegrano w „Lutni” Anczyca „Kościuszko pod Raclawicami”, przy przepelnionej sali; ceny miejsc były normalne, gdy pierwsze dwa razy grano przy cenach podwyższonych.

Pisma warsz[awskie] zamieszczają ceremoniał wprowadzenia Rady Regencyjnej, który miał się odbyć wczoraj, w sobotę.

Cenzura wileńska nie pozwala na przytaczanie obchodu Kościuszkowskiego w Moskwie i Petersburgu oraz odezw, wydanych z tej okoliczności. – W Lipawie¹⁰⁵⁹ obchód odbył się w kościele.

Z Kronsztadtu zaczęto ewakuować ludność cywilną. Z Petersburga z wielkim trudem przeniesiono na prowincję warsztaty produkujące amunicję; ludność tłumnie opuszcza stolicę.

Holandia zawarła z Niemcami umowę gospodarczą na 6 mies[ięcy]; Niemcy dostarczą węgla, żelaza i stali, Holandia – artykuły żywnościowe, szczególnie ser i masło. Jest to jeden z powodów zaostrzenia stosunków między Holandią a Anglią, która wstrzymała wszelki wywóz do Holandii.

Stany Zjednoczone potrzebują wiele tonażu dla celów handlowych oraz transportów wojskowych. W tym celu 1) zarekwirowało wszystkie okręty ponad 1500 ton pojemności i ogółem 468 statków o pojemności 2 818 000 ton; 2) otrzymano od Japonii 50 statków, i 3) zarekwirowano 150 okrętów neutralnych, znajdujących się w portach amerykańskich.

[Inc.] Prezes komisji do spraw odszkodowania państwowego wydał następujący komunikat urzędowy:

¹⁰⁵⁸ Mowa o Tolmino. Tolmin, wł. Tolmino – miasto i wąwóz w Słowenii. Od 24 października do 7 listopada 1917 r. miejsce kolejnej (12) bitwy stoczonej w dolinie rzeki Isonzo.

¹⁰⁵⁹ Lipawa – miasto w Kurlandii, nad Morzem Bałtyckim i Jeziorem Lipawskim,

Po zajęciu Rygi przez wojska niemieckie można skierowywać do komisji pretenzje do zamieszkałych w Rydze dłużników, podobnie jak to się dzieje od dn. 30.4.17, w stosunku do innych terenów okupowanych. Termin zgłaszania pretensji do dłużników, zamieszkałych w Rydze i okolicy świeżo okupowanej ustala się nie na 31.10.17 a na 30.11.17.

Zgłoszenia dokonać należy przed wskazanym terminem do wyżej wymienionego i złożyć na odpowiednich formularzach komisji do spraw odszkodowania w Berlinie.

– **Zniżenie ceny mięsa.** Ze strony urzędowej komunikują nam, iż po znizeniu ceny chleba przyszła również kolej na znizenie cen mięsa, które w jatkach przywiejowanych obecnie będzie o 25 proc. Tańsze niż dotychczas.

N.K.N. otrzymał z Sofji od swego przedstawiciela następującą depeszę z datą 20 bm. 1917 roku:

»Dziś w kościele katolickim w Sofji odbyło się uroczyste nabożeństwo za Kościuszkę. Obecny car Ferdynand z obydwu synami, prezes ministrów Radosławow z całym gabinetem, generallissimus Zakow, szef kancelarii królewskiej Dobrowicz, marszałek dworu, reprezentant ministerjum wojny, ciało uniwersyteckie, akademja umiejętności z prezesem na czele, konsul austro-węgierski w Sofji, cała kolonja polska.

Po nabożeństwie zawezwał car Ferdynand przewodniczącego kolonji polskiej p. Soczyńskiego, omawiał z nim dłuższy czas obecną sytuację w Polsce, wskazał order Białego Orła, zawieszony na swej piersi«.

29 października 1917 r. Klęska Włochów wzrasta niepowstrzymanie: biuletyny niem[ieckie] i austriackie donoszą o 100 tys. jeńców i ponad 700 działach. Wszystkie w mieście rozmowy obracają się około tej sprawy, ponieważ każdy chce wykombinować, jak porażka Włochów wpłynie na przedłużenie wojny i na losy świata. Do Włochów czujemy żal i złość; pamiętamy przecież, że od takiej samej klęski na wiosnę ub. roku wyratował je Brusilow swoją energiczną ofensywą we Wsch[odniej] Galicji i Bukowinie; ostrzeżenie te niczego Włochów nie nauczyło, a ginąc same, gubią sprawę koalicji.

Był u mnie dzisiaj Niemiec, bursz¹⁰⁶⁰, który mi często przynosi chleb żołnierski; z powodzenia na włoskim terenie żadnej radości nie okazał, ponieważ ta okoliczność najprawdopodobniej wojnę jedynie zaciągnie; w rozmowie podkreślił, że cały świat nas [Niemców] nienawidzi do ostatecznych granic, więc cóż my zrobimy bez surowców i rynków zbytu.

Onegdaj, w sobotę, otwarta została jadalnia b. pracowników Zarządu miejskiego; mieści się na rogu M[ajej] Pohulanki i Zawalnej; watpliwą jest rzeczą, czy zdoła utrzymać się, ponieważ członkowie rozrzucony są po całym mieście, nie mogą więc wszyscy korzystać ze swej kuchni, ponadto istnieje ogromna konkurencja.

Od wczoraj jadalnia „Hygieniczna” (ul. Wileńska 29) zaczęła urządzać wieczorem „barszczyki”, zamiast dotychczasowych, w czasach pokojowych „herbatek”; można otrzymać po umiarkowanych cenach barszcz, jarzynę, serniki, kotlety itp., co było tego dnia na obiad. „Barszczyki” mają swym celem ożywienie życia towarzyskiego, wymianę zdań w sprawach aktualnych.

¹⁰⁶⁰ Bursz – w XIX w. student uniwersytetu niemieckiego, należący do korporacji studenckiej.

Niezwykła sensacja stanie się wkrótce udziałem naszego społeczeństwa i całego kraju, a to tem ważniejsza, że ma miejsce wśród naszego duchowieństwa, na tle politycznym. Śród 44-ch podpisanych na memoriale polskim¹⁰⁶¹ do kanclerza Rzeszy, figuruje, jak wiemy, podpis ks. Administratora Michalkiewicza; zaś odpowiedź litewską na ten memoriał podpisało pięciu księży-Litwinów¹⁰⁶². Ponieważ w odpowiedzi litewskiej dopuszczono się ostrych i bezpodstawnych wycieczek przeciw ks. Administratorowi oraz jego zarządzeniom, nadto że w odpowiedzi wyszydono Polaków za to, iż uznają Królową Niebios za swą królowę, gdy tego rodzaju uczucia powinny być przez Kościół podtrzymywane, ponieważ Matka Boska jest wszystkich nas Królową, wreszcie wyśmianem jest nazywanie wiary katolickiej wiarą polską – przeto księża-Polacy złożyli kapitule umotywowane oskarżenie przeciw podpisanym na litewskiej odpowiedzi księżom, dowodząc ich winy przeciw prawu kanonicznemu, i wobec tego powołując ich przed sąd konsystorski. Konsystorz zapotrzebował od obwinionych wytłumaczenia się względem ich postępowania, po czem poweźmie stosowną decyzję.

Od zamieszkałych w okolicach Małat pp. Grabow[skiego] i Jakub[owskiego] wiem, iż w przeprowadzanym obecnie tam śpisie ludności za Litwinów zapisywani są w wielu wypadkach ci, co jeszcze niedawno figurowali jako Polacy; jeden poważny wójt-Litwin zapewniał moich rozmówców, że mężczyźni z wielką ochotą chcą przyłączenia się do Polski, aby mieć swego króla i swój rząd, ale nic nie mogą poradzić z kobietami, które są pod przemożnym wpływem księży, agitujących przeciw Polakom i oddających ich Niemcom.

Opowiadał mi kiedyś dr Kozłowski taki fakt. Rozmawiał on z jednym mało wykształconym gospodarzem – Litwinem, który pod wpływem obecnie szerzonej agitacji, wywodził z całym przekonaniem, że każdy, kto się na Litwie urodził, tu mieszka i pracuje, przez to samo jest Litwinem. Na to dr K[ozłowski] odpowiada: „Więc jeżeli suka pobiegnie do stajni i tam oszczeni się, to przez to jej dzieci będą już nie szczenięta, lecz źrebięta”. Litwin bardzo się stropił usłyszawszy taką odpowiedź, przebąkując, że to są zwierzęta, a to ludzie.

Rosjanie ewakuują Rewel. Samoloty niemieckie latały już nad Helsingforsem¹⁰⁶³ i Abo¹⁰⁶⁴.

Posel czeski dr Kramarz¹⁰⁶⁵ dn. 18 bm. przybył pierwszy raz do Pragi, po skazaniu na śmierć i ułaskawieniu. Spotkało go ok. 10 tys. osób, którzy zgotowali entuzjastyczne powitanie.

30 października 1917 r. Pozostajemy stale pod przygnębiającym wrażeniem porażki Włochów. Austriacy z Niemcami rozbili całkowicie 2-gą armię włoską, która była pod dowództwem ks. Aosty¹⁰⁶⁶ i odrzuciły 3-cią armię pod dowództwem

¹⁰⁶¹ Zob. Aneks, s. 930–933, „Biuletyn Wileński”, nr 5 z 29 maja 1917 r.

¹⁰⁶² Zob. zapisek A. Szklennika z 3 października 1917 r.

¹⁰⁶³ Helsingfors – szwedzka nazwa Helsinek.

¹⁰⁶⁴ Turku (fiń. Turku, szw. Åbo) – miasto w południowo-zachodniej Finlandii, u ujścia rzeki Aurajoki.

¹⁰⁶⁵ Karel Kramář – zob. s. 250, przypis 581.

¹⁰⁶⁶ Emanuel Filiberto Vittorio Eugenio Alberto Genova Giuseppe Maria di Savoia, książę Aosty (1869–1931) – włoski arystokrata i marszałek (1926); najstarszy syn króla Hiszpanii Amadeusza I i kuzyn króla Włoch Wiktora Emanuela III; podczas I wojny światowej dowodził włoską 3 armią i odniósł kilka poważnych zwycięstw nad Austriakami, zyskując przydomek „Książę Niezwyciężony”.

generała Capelo¹⁰⁶⁷. Dotychczasowy wódz naczelny gen. Cadorna¹⁰⁶⁸ został usunięty. Włosi ustępują na całym froncie. Nacierający nieprzyjaciel przekroczył Isonco¹⁰⁶⁹, zajął Monfalcone i Gorycję. Zdobyto ogromne masy rynsztunku bojowego; według komunikatów austriackich i niemieckich, przekracza on znacznie zdobycz w czasie galicyjsko-polskiej ofensywy w lecie 1915 r.

Katastrofa, jaka spotkała Włochy, wywarła ogromne wrażenie na wszystkich państwach koalicji. Wojska państw centr[alnych] posuwają się naprzód z taką gwałtownością, iż wątpliwym jest, aby można było na czas zdążyć z pomocą .

Gazety warszawskie zamieszczają szeroki opis wspaniałej uroczystości wprowadzenia w urządowanie Rady Regencyjnej, które odbyło się w sobotę dn. 27 bm. Najprzód na Zamku w sali Asamblowej Beseler i Szeptycki wręczyli regentom akty erekcyjne i powitali przemową członków Rady Regencyjnej, na którą p. J[ózef] Ostrowski odczytał odpowiedź Rady. Następnie wszyscy udali się do katedry, gdzie biskup [Stanisław] Zdzitowiecki¹⁰⁷⁰ odprawił nabożeństwo i przyjął przysięgę od Regentów, że „sprawować będą rządy dla dobra powszechnego, ugruntowania potęgi, niepodległości, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny i że we właściwej chwili władzę swą zdadzą w ręce powołanego Króla polskiego”. Po przemówieniu bisk. Zdzitowieckiego, sekretarz Rady Reg[encyjnej] ks. Chełmicki¹⁰⁷¹ odczytał z ambony pierwszy manifest Rady do narodu polskiego wzywający do wspólnej pracy, po czym odśpiewano „Boże, coś Polskę”. We wspaniałym pochodzie wszyscy udali się do Zamku wśród s[iz]palerów słuchaczy wyższych zakładów naukowych. Tu nastąpiło przemówienie powitalne wice-marszałka Mikul[owskiego]-Pomorskiego, na które odpowiedział ks. Lubomirski. Na przemówienie burmistrza P. Drzewieckiego¹⁰⁷², który podał chleb i sól, odpowiedział J[ego] Eks[celencja] ks. Kakowski. Wreszcie po powitaniu Rady Reg[encyjnej] przez ks. Andrzeja Lubomirskiego w im[ieniu] Koła Pols[kiego] w Wiedniu i włościanina Sedlaka od kółek roln[icznych], członkowie Rady Reg. zstąpili z podium i ściskali dłonie przedstawicieli narodu. Na placu Zamkowym dziesiątki tysięcy Polaków

¹⁰⁶⁷ Luigi Capello (1859–1941) – włoski generał, w czasie I wojny światowej dowódca kilku korpusów armii włoskiej; dowodził wojskami włoskimi, które zdobyły Gorizję (6 bitwa pod Isonzo; dowódca drugiej armii włoskiej (czerwiec 1917), zdobył płaskowyż Bainsizza (11 bitwa o Isonzo); usunięty z dowództwa po klęsce Włochów w bitwie pod Caparetto (październik–listopad 1917).

¹⁰⁶⁸ Luigi Cadorna (1850–1928) – włoski generał, szef Sztabu Generalnego Armii Włoskiej (1914); w latach 1915–1917 naczelny dowódca armii włoskiej odpowiedzialny za wiele wyroków śmierci na żołnierzach oskarżonych masowo o tchórzostwo i rozstrzeliwanych przez plutony egzekucyjne; po klęsce wojsk włoskich w bitwie pod Caporetto (1917) został zastąpiony przez generała Armando Diaza.

¹⁰⁶⁹ Isonzo (słow. Soča – Socza) – rzeka przepływająca przez Włochy i Słowenię, wypływa z Alp Julijskich i uchodzi do Zatoki Weneckiej koło Monfalcone. Długość – około 140 km. Nad Soczą leżą Kobarid i Nova Gorica po stronie słoweńskiej oraz Gorycja i Monfalcone po stronie włoskiej.

¹⁰⁷⁰ Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki (1854–1927) – biskup rzymskokatolicki, biskup diecezjalny wrocławski (1902–1927, do 1925 kujawsko-kaliski); po odzyskaniu niepodległości uczestniczył w przygotowaniu reorganizacji polskiej administracji kościelnej; założyciel czasopisma teologicznego „Ateneum Kapłańskie” (1909).

¹⁰⁷¹ Zygmunt Chełmicki – zob. s. 165, przypis 362.

¹⁰⁷² Piotr Drzewiecki (1865–1943) – inżynier, przemysłowiec oraz działacz społeczno-gospodarczy; po wybuchu I wojny światowej członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego (do 1915); burmistrz Warszawy (zastępca prezydenta) i członek Rady Miejskiej (1916–1917), prezydent Warszawy (marzec 1918–listopad 1921); zastępca prezesa Rady Obrony Stolicy (1920); prezes m.in. Polskiego Towarzystwa Elektrycznego, Polskiego Związku Przemysłu Metalowego, działacz Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

i Polek witali pochód okrzykiem „Niech żyje Polska! Wiwat!” Ceremonia rozpoczęła się o g. 11 i zakończyła o g. 2 m. 30, po czym oddziały wojska polskiego z ułanami i orkiestrami przeszli przez miasto, żywo witani przez ludność. Wszystkie domy były przybrane w biało-czerwone chorągwie. – W uroczystości brały udział tylko partie centrowe i konserwatywne.

Rada Regencyjna do narodu Polskiego.

Polacy!

Po złożeniu uroczystej przysięgi w Królewskiej Katedrze św. Jana obejmujemy za zgodą obu Wielkich Monarchów najwyższą władzę w Królestwie Polskiem.

Przysięgliśmy Bogu Wszechmogącemu w Trójcy św. Jedynemu i Narodowi Polskiemu, iż sprawować będziemy rządy dla dobra powszechnego, ugruntowania potęgi, niepodległości, sławy, wolności i szczęścia Ojczyzny Polskiej, dla zachowania spokoju i zgody między obywatelami kraju.

Przez objęcie władzy stajemy na czele pracy, od której w znacznej mierze zależą dzisiejsze i przyszłe losy kraju. Chcemy prowadzić naród ku jego państwowej niepodległości na podstawie aktów, wydanych przez Monarchów obu Mocarstw Centralnych w pamiętnych dniach 5 listopada 1916 roku i 12 września 1917 roku. Te doniosłe akty otwierają Polsce drogę od 120 lat zamkniętą¹⁰⁷³. Na tym gruncie stajemy z lojalnością, godną powagi i wielkości dziejowej chwili, godną dobrej sławy polskiego imienia. Mamy budować podwaliny pod niepodległe i potężne Państwo Polskie¹⁰⁷⁴ z mocnym rządem, z Sejmem i własną siłą zbrojną. Takiego państwa wymaga nasza przeszłość i to znaczenie, które w przyszłym układzie państw europejskich Polska mieć powinna. Zdajemy sobie sprawę, że tą samą ręką budującą musimy jednocześnie ocierać łyzy, goić rany, naprawiać krzywdy, odwracać głód i niedolę, wywołaną przez obecną wojnę.

Ufni w pomoc Bożą, pokładamy wiarę naszą w sile twórczej narodu. Naród polski w chwilach najtrudniejszych zdumiewał świat swoim męstwem, czego żywym podczas tej wojny dowodem są nasze Legiony w walkach bohaterskich za polską sprawę; zdumiewał zarówno umiejętnością powołania do życia tych czynników państwowych, które stanowić powinny o zdrowiu i o pomyślnym rozwoju Narodu. Tym czynnikom z doby Konstytucji 3 Maja, z czasów Księstwa Warszawskiego

¹⁰⁷³ Wrześnie (1917) akty głównodowodzącego armią niemiecką na Wschodzie ks. Leopolda Bawarskiego były pierwszym krokiem zmierzającym do oddzielenia od Korony ziem byłej Rzeczypospolitej polskiej nie objętych aktem 5 listopada, tj. ziem, które wchodząc w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, stanowiły niegdyś równorzędną i pełnoprawną część wspólnego z Polską organizmu państwowego. Zob. K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej...*, dok. 48, s. 88.

¹⁰⁷⁴ Szerzej zob. J. Gierowska-Kałuża, *Józef Piłsudski wobec obcych planów w stosunku do ziem byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w: Międzymorze w polityce II Rzeczypospolitej. Nadzieje i ograniczenia*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016, s. 63–88; też, *German policies with respect to lands of former Polish-Lithuanian Commonwealth in World War I era. Pro-Lithuanian and pro-Belarusian, or directed against Polish aspirations?*, „Historical Review of the Kiev National University (Вісник Київського національного університету імені Тараса Шевченка. Сер. Історія), dedicated to the Brest Peace Conference in 2018 [w druku]; też, *Политика Германии, России, Польши в отношении государственных устремлений немецкого, польского и русского населения бывшего Великого княжества Литовского в 1916–1920 годах в свете архивных источников* (referat wygłoszony 22 marca 2019 r. na Uniwersytecie im. M.W. Łomonosowa w Moskwie, w druku); też, *Death Agony and Birth Pangs. Inheritors of the Grand Duchy of Lithuania under German Occupation 1915–1918*, Central Europe-Taylor and Francis Online 2020.

i Królestwa Kongresowego, oraz późniejszych lat nieszczęsnych, zawdzięczamy iż w stuletniej niewoli nie zatraciliśmy czystości ducha narodowego i obecnie, gdy godzina sprawiedliwości wybija, stajemy wobec całego świata zbrojni w niewzruszone prawo do niepodległego bytu.

Do tej siły twórczej całego Narodu odwołujemy się w tej chwili. Wstępujemy w ślady przodków, pomni na naszą wierność Kościołowi katolickiemu, pomni też na tolerancję, jaka była zawsze właściwą duchowi polskiemu. Niechaj z idei demokratycznej, która coraz głębiej przenika społeczeństwo polskie, powstanie jeden ogólny, wielki czyn współdziału w budowie Państwa Polskiego, niechaj nie zrażają trudności walki, bez której tak wielkie dzieło do skutku dojść nie może, a raczej niech świadomość jej zdwoi siły, by ich stało na nadludzkie zmaganie, niechaj w każdej polskiej piersi zatętni gorące nieorzeparte pragnienie dołożenia swej cegły do silnych murów gmachu ojczyzstego.

Ufajmy, bądźmy mężni duchem i ciałem.

Polacy!

Wzywamy Was wszystkich bez różnicy wieku, stanu i wyznania, wzywamy Was w imię dobra Ojczyzny do wytrwania i karności, do czynnego poparcia Rady Regencyjnej, oraz Rządu i Rady Stanu, jako poprzednika Sejmu Polskiego; wzywamy Cię, Ludu Polski, pracujący od wieków na naszej roli, uznojonny w fabrykach, w warsztatach i kopalniach do gromadnej pracy dla umiłowanej Polski.

Wspólnej polskiej pracy błogostawi Bóg.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup.

Józef Ostrowski. Zdzisław ks. Lubomirski.

31 października 1917 r. Wojska państw centr[alnych] wstąpiły już na Wenecjańską dolinę i zdobyły bardzo ważny punkt kolejowy Udine¹⁰⁷⁵, gdzie dotychczas mieściła się główna kwatera armii włoskiej. Armie sprzymierzone dążą do Wenecji, odcinając w ten sposób odwrót wojskom na krańcowym froncie wschodnim. Włosi zmuszeni są w dalszym ciągu pozostawiać działa, ryszczunek i żywność.

Przed tygodniem wyjechał do Berlina oficer Kügler, który od imienia Nacz[elnika] Litwy prowadził pertraktacje polityczne z przedstawicielami rozmaitych narodowości; zaś 27 bm. wyjechali również do Berlina trzej członkowie Rady Litewskiej: A[nton] Smetona, Stefan Kairys i Jerzy Szaulis. – Wkrótce członkowie Rady litewskiej mają objechać Litwę w celach informacyjnych.

Pisma warsz[awskie] informują, że regenci tworzą już swój gabinet. Kanclerzem będzie ks. Zygmunt Chełmicki; referendarzem koronnym p. Jan Kucharzewski¹⁰⁷⁶; nacz[elnikiem] kancelarii Wacław Babiński¹⁰⁷⁷, skarbnikiem Leon Goldstand¹⁰⁷⁸.

¹⁰⁷⁵ Udine – miasto i gmina we Włoszech, w regionie autonomicznym Friuli-Wenecja Julijska, na północno-wschodnim skraju Niziny Weneckiej.

¹⁰⁷⁶ Jan Kucharzewski – zob. s. 240, przypis 561.

¹⁰⁷⁷ Wacław Babiński (1887–1957) – dyplomata; sekretarz prezydenta Warszawy Zdzisława Lubomirskiego (1915–1917); dyrektor kancelarii w gabinecie cywilnym Rady Regencyjnej (191–1918); od 1 grudnia 1918 r. w służbie dyplomatycznej, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Belgradzie (1929–1931), Hadze (1931–1944) i Kanadzie (1944–1945).

¹⁰⁷⁸ Leon Feliks Goldstand (1871–1926) – dyplomata i bankier pochodzenia żydowskiego; wnuk Leona Goldstanda; syn bankiera Jana i Zofii z domu Horowitz; właściciel dóbr zaborowskich (od 1897); konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie oraz radca handlowy polskiej ambasady w Wielkiej Brytanii; wspierał finansowo m.in. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych (był jego skarbnikiem w latach I wojny światowej).

W Niemczech ustąpił kanclerz Rzeszy Michaelis po 108 dniach urzędowania; więc po raz pierwszy w historii Niemiec obalił naczelnika rządu parlament, czyli jego zsolidaryzowana większość złożona z centrum, postępowców i soc[jal]-demokratów. Następcą ma być prezes ministrów bawarskich hr. Hertling, który rozpoczął pertraktacje z partiami.

Brazylia wypowiedziała wojnę Niemcom; rząd brazylijski zarekwirował statki niem[ieckie] i przedsięwziął środki przeciw szpiegostwu niem[ieckiemu], zawieszając wszystkie pisma w języku niemieckim.

Provizoryczny parlament ros[yjski] przyjął nazwę Rady republiki rosyjskiej. – Petersburg przygotowuje się do obrony, mianowicie rozszerzają się fortyfikacje w trzech głównych kierunkach: od strony Rewla¹⁰⁷⁹, Hapsali¹⁰⁸⁰ i Pernowa¹⁰⁸¹. Obrona Kronsztadtu i wysp Alandzkich ma przejść do Anglików.

1 listopada 1917 r. Porażka Włochów szybko postępuje w dalszym ciągu; w ciągu jednego tygodnia wzięto już 120 tys. jeńców i ponad 1000 dział różnego kalibru. Walki toczą już na równinach rzeki Tagliamento. Austriacki biuletyn głosi, że przestrzenie poza frontem sprzymierzeńców wskutek długich korowodów jeńców i masy zdobyczy wojennej, nabierają charakteru włoskiego obozu jenieckiego.

Dzisiejsze, czwarte z rzędu przedstawienie „Kościuszko pod Raclawicami” odbyło się w przepelnionej po brzegi sali; masy osób musiały z niczem odejść od kasy, szczególnie z warstw biedniejszych. Gdy przed podniesieniem kurtyny, na przedscenie przeczytano, jak zwykle, rozporządzenie nacz[elnika] miasta zabraniające wszelkich śpiewów i przemówień, poza dozwolone przez cenzurę, zaczęto gwizdać, a panie tupały i biły brawo, chcąc w ten sposób zareagować i zaprotestować. Gra artystów jest b[ar]dzo staranna i dobra, całość podnosi ducha i wywołuje entuzjazm. Dekoracje wykonał art[ysta]-malarz Kazimierowski¹⁰⁸² z Wsch[odniej] Galicji, którego wojna tu zatrzymała.

W czasie wojny flota angielska przewiozła 30 mili[onów] ludzi, 2 mili. koni, 25 mili. ton materiałów wybuchowych i zapasów oraz 51 mili. ton węgla kam[iennego] i ropy naftowej.

Na zakaz Szwecji wysyłania przez szwedzki kabel telegr[aficzny] depesz szyfrowanych państw koalicji, rząd angielski zakazał przesyłania depesz szyfrowanych szwedzkich przez kabli angielskie.

Biuletyn Wileński N° 14¹⁰⁸³

2 listopada 1917 r. Cofające się na zachód 3 i 4-tą armie włoskie naścignęły około rzeki Tagliamento armie: z północy – niemiecka oraz austriacka krocząca brzegiem

¹⁰⁷⁹ Rewel – historyczna nazwa stolicy Estonii; nazwa Tallinn obowiązuje od 1918 r.

¹⁰⁸⁰ Haapsalu – miasto w zachodniej Estonii, nad Zatoką Haapsalu; do 1917 r. używano niemieckiej i szwedzkiej nazwy Hapsal.

¹⁰⁸¹ Parnawa (ros. Pernow) – miasto w południowej Estonii, położone nad Morzem Bałtyckim.

¹⁰⁸² Chodzi o Eugeniusza Marcina Kazimirowskiego (1873–1939) – artystę malarza, pejzażystę i portrecistę; od 1915 r. nauczyciela w seminarium nauczycielskim w Wilnie i dekoratora teatralnego w Teatrze Wielkim i Teatrze Polskim w Wilnie; w 1934 r. według wskazówek siostry Faustyny i na zamówienie ks. Michała Sopoćki namalował pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego; jego dorobek malarski prawie w całości zaginął.

¹⁰⁸³ „Biuletyn Wileński”, nr 14 z 2 listopada 1917 r. – zob. Aneks, s. 977–980.

morza Adriatyckiego i od strony Gorycji. Przeprawa przez rozlaną rzekę stała się niemożliwą, skutkiem tego poddało się nowych 60 tys. żołnierzy i kilkaset dział.

„Dz[iennik] Poznański” zamieszcza opis obchodu kościuszkowskiego w Petersburgu; odbył się on 15 ub. m[iesiąca] wspaniale, w obecności ambasadorów państw koalicji i neutralnych oraz min[istra] spr[aw] zewn[ętrznych] Tereszczenko¹⁰⁸⁴; rano w kościele św. Katarzyny, zaś wieczorem w Szkole muzycznej (b. Wielki teatr) pod przewodnictwem bisk. Cieplaka¹⁰⁸⁵. Na mowy zwrócone do ambasadorów, w ich imieniu i rządu rosyjskiego odpowiedział b[ardzo] serdecznie najprzód Tereszczenko, oświadczając decyzję koalicji utworzenia Polski niepodległej, zjednoczonej i z wyjściem do morza. Następnie zabrali głos posłowie angielski i amerykański, lecz treści ich mów pismo nie podaje, prawdopodobnie „z powodów od redakcji niezależnych”.

Teraz zaledwie dochodzą nas sprawozdania z mów, wygłoszonych przez posłów polskich w austriackich izbach posłów i panów; w parlam[encie] wied[zeńskim] Głębiński¹⁰⁸⁶ mówił, że Polacy trzymali się zawsze silnie programu odzyskania niezawisłej i jednolitej Polski i trzymają się także teraz, naturalnie z polskiem wybrzeżem morskim i polskim portem, co wszyscy mężowie stanu uznali na kongresie wiedeńskim. Jeżeli teraz istotnie nastąpić ma pojednanie wszystkich ludów i państw, to musi też być dokonaniem także odbudowanie Polski. – W izbie panów Biliński¹⁰⁸⁷ oświadczył: Ustalenie przyszłych granic Polski oraz powołania dynastii Polacy oczekują ze spokojem i nadzieją. Polacy ufają szczególnie młodemu cesarzowi, którego historyczna misja jest identyczna z dawną naszą ideą Jagiellońską.

Do Zurychu na 12 bm. zwołano kongres członków wszystkich parlamentów Europy celem omówienia projektu utworzenia międzypartyjnej Ligi pokojowej. Czy będzie to Liga narodów czy liga państw – zdecyduje kongres przygotowywany.

¹⁰⁸⁴ Michał Iwanowicz Tereszczenko – zob. s. 20, przypis 55.

¹⁰⁸⁵ Jan Feliks Cieplak (1857–1926) – arcybiskup nominat wileński, biskup sufragan mohylewski (1908); wielokrotnie karany przez władze rosyjskie za wygłaszanie patriotycznych kazań i udział w manifestacjach narodowych; administrator archidiecezji mohylewskiej (od 6 sierpnia 1914); po rewolucji lutowej w 1917 r. uczestniczył w posiedzeniach Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego; arcybiskup tytularny Ochrydy (od 29 kwietnia 1919); jako najstarszy rangą przedstawiciel Kościoła rzymskokatolickiego w ZSRR był dwukrotnie aresztowany w latach 1920 i 1921, oskarżony o stawianie oporu wobec władzy w trakcie prowadzonej rekwizycji kosztowności należących do Kościoła i sądzony w Moskwie na procesie pokazowym (1923); wraz z 14 innymi duchownymi skazany na karę śmierci za „podżeganie do buntu poprzez zabobony”; pod naciskiem światowej opinii publicznej wyrok zamieniono na 10 lat więzienia; w 1924 r. wydalono go z ZSRR i przez Rygę udał się do Polski (12 kwietnia 1924), następnie wyjechał do Rzymu, gdzie zamieszkał w Kolegium Polskim (1925). 14 grudnia 1925 r. papież Pius XI mianował go arcybiskupem Wilna, nie zdążył jednak objąć tego urzędu.

¹⁰⁸⁶ Stanisław Głębiński (1862–1941) – prawnik, polityk i publicysta; profesor (od 1892), dziekan Wydziału Prawa (1899–1900) oraz rektor (1908–1909) Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; radny Lwowa, reprezentował Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne (od 1905 prezes tego ugrupowania); prezes Koła Polskiego w galicyjskim Sejmie Krajowym oraz prezes Polskiego Koła Sejmowego (1907–1911); minister kolei w rządzie austriackim (1911); członek Centralnego Komitetu Narodowego (od 1914), a później także Naczelnego Komitetu Narodowego; minister spraw zagranicznych w rządzie Józefa Świeżyńskiego (październik/listopad 1918); nadkomisarz rządowy w krakowskiej Polskiej Komisji Likwidacyjnej i lwowskiej Komisji Rządowej; członek Tymczasowego Komitetu Rządzącego (od 23 listopada 1918); poseł na Sejm Ustawodawczy (1919–1922) i Sejm II kadencji (1928–1930); członek Związku Ludowo-Narodowego (od października 1919), prezes Rady Naczelnej tego ugrupowania oraz szef klubu sejmowego ZLN; zastępca członka Rady Obrony Państwa (1920); jeden z sygnatariuszy tzw. paktu lanckorońskiego.

¹⁰⁸⁷ Leon Biliński – zob. s. 157, przypis 327.

3 listopada¹⁰⁸⁸ **1917 r.** 12-ta bitwa nad Izonco dała państwu centraln[ym] 180 tys. włoskich jeńców i przeszło 1500 dział.

Koalicja śpieszy Włochom z pomocą. Francuzi śpieszą pod dowództwem Castelnau¹⁰⁸⁹, Anglicy – Focha¹⁰⁹⁰. Ameryka wysłała do Włoch 25 statków pojemności 100 tys. ton.

Biuro tel. Wolffa donosi o tragicznych scenach wśród odstępującej armii włoskiej. Gdy na odcinku Trydentu 89 i 90 pułki piechoty odmówiły wzięcia udziału w natarciu, rozstrzelano każdego 13-go żołnierza. Gdy 3 bataliony pułków (1-go Alpejskiego, 6-go Besalierów i 134 piechoty) odmówiły natarcia na nieprzyjaciela, Cadorna (wódz nac. armii wł[oskiej])¹⁰⁹¹ rozkazał zdziesiątkować ich bez sądu; wpędzono ich pomiędzy ogień austriacki a włoski, tak iż w ziągu pół godziny z 9 tys. ludzi pozostała bezkształtna masa.

Francuzi osiągnęli powodzenie we Flandrii; w Szampanii odebrali cały szlak górzysy Chemin-des-Dames.

W Niemczech kanclerzem został dotychczasowy prezes ministerium bawarskiego hr. Hertling¹⁰⁹², on też zostanie prezesem ministrów pruskich. Opiera się przeważnie na partii centrowej, należy jednak przypuszczać, że przyjął on nast[ępujące] 4 warunki większości: 1. przeprowadzenie pruskiej reformy wyborczej; 2. złagodzenie lub zniesienie cenzury politycznej; 3. zniesienie stanu obłączenia, i 4. prowadzenie polityki zagranicznej Niemiec w myśl odpowiedzi na notę Papieża.

Zdaje się, że po raz pierwszy na czele rządu Rzeszy staną nie Prusak i katolik.

Rada regencyjna¹⁰⁹³ przyjęła dn. 28 października delegację polskiego korpusu oficerskiego, która zapewniła Radę regencyjną o wierności wojska polskiego; będzie ono zawsze przyczyniać się do wzmocnienia powagi naczelnej polskiej władzy państwowej.

Frekwencja na Uniwersytecie Jagiellońskim w ub. roku dochodziła tylko do połowy frekwencji z czasów przedwojennych; w zimowym półroczu było 1854 osób, w letnim – 1619 osób, [w] tej liczbie 25% kobiet.

¹⁰⁸⁸ W oryginale omyłkowo październik.

¹⁰⁸⁹ Noël Édouard Marie Joseph, wicehrabia de Curières de Castelnau (1851–1944) – generał francuski; podczas I wojny światowej, jeden z propagatorów tzw. *attaque à outrance*, tj. działań ofensywnych za wszelką cenę, które miały prowadzić do szybkich sukcesów na polu walki; w sierpniu 1914 r. organizował obronę Nancy; dowódca 2. Armii podczas I bitwy nad Marną; pod koniec 1914 r. na czele oddziałów francuskich podczas walk w Szampanii; szef Sztabu głównodowodzącego wojskami francuskimi generała Joffre (1915); w 1916 r. uczestniczył w organizowaniu obrony bombardowanej przez Niemców twierdzy Verdun; we wczesnych miesiącach 1917 r. członek Sojuszniczej Misji do Rosji, następnie dowódca grupy Armii Wschodniej.

¹⁰⁹⁰ Ferdinand Foch (1851–1929) – francuski dowódca i teoretyk wojskowy, marszałek Francji (1918), Wielkiej Brytanii (1919) i Polski (1923); w I wojnie światowej jako dowódca 9. armii przyczynił się do zwycięstwa w bitwie nad Marną (1914); dowodził ofensywą na Artois (1915); brał udział w bitwie nad Sommą (lipiec–listopad 1916); szef Sztabu Generalnego (od 1917); naczelny dowódca sił sprzymierzonych (1918); we wrześniu 1918 r. przeprowadził udaną kontrofensywę nad Sommą, która zdecydowała o klęsce Niemiec.

¹⁰⁹¹ Luigi Cadorna – zob. s. 462, przypis 1068.

¹⁰⁹² Georg von Hertling (1843–1919) – niemiecki polityk, profesor filozofii, premier Bawarii, kanclerz Cesarstwa Niemieckiego i premier Prus; w trakcie pełnienia urzędu został zmarginalizowany przez koła wojskowe.

¹⁰⁹³ O Radzie Regencyjnej – zob. Z.J. Winnicki, *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy ...*

Tereszczenko wypowiedział w Tymcz[asowej] Radzie rep[ubliki] ros[yjskiej], że w Kurlandii Niemcy wypracowali już szczegółowy plan kolonizacyjny, w celu nagradzania swych żołnierzy za trudy poniesione podczas wojny. Program ten zmierza oczywiście do wzmocnienia niemczyzny w Kurlandii. Rosja musi jednak stanowczo oświadczyć, że nie znieśnie tego, by odebrano jej dostęp do otwartego morza. Plany tzw. niemieckich antyaneksjonistów zmierzają do tego, by Rosję osłabić.

Podane przez B.T. Wolffa warunki pokojowe, wypracowane przez ros[yjską] Radę rob[otniczą] i żołnierską zawierały kardynalny błąd świadomy względem Polski; mianowicie rada rob. i ż. wszędzie i zawsze mówi o „niepodległości” Polski, gdy B.T.W. przekręca te słowa na „autonomię”, – ale prawda rychło wypłynęła.

Dyrekcja kolei w Niemczech ostrzega publiczność, aby wybierając się w podróż, zaopatrywała się w odzież ciepłą, ponieważ w porze zimowej wagony należycie opalane nie będą¹⁰⁹⁴.

4 listopada 1917 r. Komunikat państw centr[alnych] z włoskiego frontu głosi: Dotychczas naliczono przeszło 200 000 jeńców i przeszło 1800 dział. Zdobycz w karabinach maszynowych, minomiotach, samochodach, bagażach i innym rynsztunku wojennym tymczasem nawet w przybliżeniu obliczyć się nie da.

Ponieważ Wenecja trafiła do zagrożonego pasa, więc w obawie przed możliwymi okolicznościami, aby ustrzec od zniszczenia niezastąpione skarby sztuki, rząd włoski ogłosił Wenecję za wolne miasto; dn. 28 października zostały o tem zawiadomione obce konsulaty.

Polskie Biuro Prasowe donosi ze Sztokholmu. Pod honorowem przewodnictwem Aleksandra Lednickiego rozpoczęły się dn. 19 ub. m. obrady zjazdu polskich organizacji demokratycznych w Rosji¹⁰⁹⁵. Obecnych było 608 delegatów, którzy reprezentowali 49 komitetów demokratycznych.

Po otwarciu obrad przez gen. Babińskiego odczytano liczne pisma z pozdrowieniami, między innymi pismo od ks. biskupa Cieplaka, od babki rewolucji rosyjskiej Breszkowskiej¹⁰⁹⁶, od ukraińskiego wice-ministra Mickiewicza¹⁰⁹⁷, od polskiego Związku szkolnego itd.

¹⁰⁹⁴ Zajęty sprawami Europy i świata Aleksander Szklennik zignorował wydarzenia wileńskie. W Klubie Bankowym przy ul. Jagiellońskiej zorganizowana została na cel dobroczynny pierwsza „Czarna kawa”. Szerokim echem musiała się odbić uczta pożegnalna wydana przez komendaturę i komisarzy Milicji Miejskiej na cześć byłego sekretarza Komendatury Milicji Miejskiej adwokata Władysława Staszyńskiego, który zatrudnił się jako urzędnik „Taryby” litewskiej. Zob. M. Brensztejn, zapisek z 3 listopada 1917 r.

¹⁰⁹⁵ Zob. W. Bułhak, *Aleksander Lednicki i jego koncepcje...*

¹⁰⁹⁶ Jekatierina Konstantinowna Breszko-Breszkowska – zob. s. 149, przypis 308.

¹⁰⁹⁷ Mieczysław Mickiewicz (1879–przed 1939) – prawnik, działacz polityczny, współzałożyciel tajnego Polskiego Związku Politycznego (1914); 6 marca 1917 r. Zgromadzenie Organizacji Polskich w Kijowie wybrało go zastępcą członka Polskiego Komitetu Wykonawczego Zgromadzenia Organizacji Polskich (zwanego także PKW na Rusi), a 7 marca jednym z dwu sekretarzy PKW; 4 lipca wystąpił z PKW i 6 lipca wszedł do zarządu nowo utworzonej organizacji: Polskiej Centrali Demokratycznej jako jej wiceprezes; wicesekretarz stanu do spraw polskich w rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej Wołodomyra Wynnyczenki (27 lipca–3 września 1917) i minister spraw polskich w rządzie Wsewołoda Hołubowycza (25 stycznia–28 kwietnia 1918); następnie przyjechał do Polski; w maju 1919 r. został powołany do Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, brał udział w organizacji sądownictwa polskiego na terenach podległych Zarządowi; wojewoda wołyński (13 lutego 1922–1 lutego 1923). Szerzej zob. biogram pióra Andrzeja Pibera, PSB, t. XX, 1975, s. 710–711.

Następnie wśród wielkiego entuzjazmu przyjęto jednogłośnie rezolucję, w której wyrażono Radzie Regencyjnej w Warszawie hołd i posłuszeństwo.

W rezolucji podkreślono stanowisko, że Polacy w Rosji nie mogą uprawiać odrębnej polityki, lecz poddać się wskazówkom kraju ojczystego i muszą współdziałać w odbudowie państwa polskiego.

Po uchwaleniu tej rezolucji zebrani powstawszy z miejsc, urządzili entuzjastyczną owację na cześć Rady Regencyjnej.

Gazety niemieckie i galicyjskie podają kompletną listę pierwszego ministerium polskiego, którą Rada Regencyjna ma zaproponować mocarstwom centr[alnym].

Dep[atrament] Wyznań rel[igijnych] i oświecenia publ[icznego] ogłosił, że otwarcie uniwersytetu nastąpi 11 bm o 12 g. w południe; politechniki – 7 bm.

Prasa niem[iecka] zaznacza, że nominacja hr. Hertlinga odbyła się w sposób całkowicie odmienny, niż nominacje jego poprzedników. Przed objęciem stanowiska hr. H[ertling] prowadził rokowania z partiami większości Reichstagu, i gdy zobowiązał się do tego programu, stronnictwa wyraziły zgodę na jego nominację; ponadto hr. H[erling] wybrał najważniejszych swoich [w]spółpracowników spośród przywódców stronnictw większości. W tem więc zachowana została istota systemu parlamentarnego. Chociaż socjaliści nie weszli do rządu, jednak będą go popierać,

Biuletyn Wileński N° 15¹⁰⁹⁸

5 listopada¹⁰⁹⁹ **1917 r.** Chleb z wolnej ręki sprzedaje się w sklepikach żydowskich i polskich (po 54 kop. i 50 kop. funt, zależnie od gatunku), lecz stanowi monopol żydowski; roznoszą go po sklepach Żydówki, [żeby] nikt nie wiedział, gdzie się wypieka: nie zdradził piekarza i nie odebrał im zarobku.

Od paru tygodni mamy na głównych ulicach więcej światła nie dlatego, aby zapalano więcej lamp, lecz dlatego, że zdjęto z lamp kaptury. Przesłano je jakoby do Rygi. Boczne ulice toną w kompletnej ciemności, co wobec okropnego stanu chodników wywołuje słuszną uwagę o całość nóg. Od tygodnia zaczęto umieszczać po rogach ulic śródmieścia i na zakrętach duże latarnie gazowe.

Już i niem[ieckie] pisma podają sprostowanie ogłoszonych przez B.T. Wolfa warunków pokojowych rady rob. i żołn. Poprawka dotyczy Polski; mowa mianow[icie] nie o autonomii Polski, lecz o prawie Polaków stanowienia o swym losie. W czasie obchodu Kościuszkowskiego Tereszczenko (min. spr. zewn.) oświadczył, iż upoważniony jest do deklaracji, że państwa koalicji, po ułożeniu zasad, wyłuszczonej przez tymcz. rząd ros. w jego manifeście z dn. 3 marca [1917] do Polaków, uważają jako jeden z warunków trwałego pokoju utworzenie wielkiego, niepodległego i z własnym wybrzeżem morskim państwa polskiego. Obecni na obchodzie ambasadorowie angielski, włoski, francuski i amerykański, potwierdzili to w imieniu swoich rządów; szczególnie piękna mowa była pośła ameryk[kańskiego], w której wspomniał poznanie się i rozstanie Kościuszki z Waszyngtonem.

¹⁰⁹⁸ „Biuletyn Wileński”, nr 15 z 5 listopada 1917 r. – zob. Aneks, s. 981–984.

¹⁰⁹⁹ W oryginale omyłkowo październik.

W Berlinie 27 października obradował gł[ówny] Wydział „Ostmarkenverein'u”. Przyjęto rezolucję, wyrażającą ubolewanie z powodu utworzenia niepodległego państwa polskiego. Ciężać ono będzie na przyszłości Niemiec i stale stanowić będzie dla nich niebezpieczeństwo wojny.

Aby wychodziłom polskim w Niemczech ułatwić zawieranie ślubów, utworzono przy konsystorzu poznańskim pomoc dla dostarczania potrzebnych papierów urzędowych.

W Rosji przed niedawnym czasem doszło do pogromów żydowskich w Tambowie, Benderach, Perejasławiu i Charkowie.

Redakcja „Národní listy” zawiadamia, że kierownictwo pisma objął dr Kramarz i że dziennik dążyć będzie do osiągnięcia państwowej samodzielności narodu czeskiego, urzeczywistnienia wszystkich praw korony czeskiej oraz prawa narodu czeskiego stanowienia o swoim losie.

6 listopada 1917 r. Energiczna akcja Niemców względem masy biednych i żebrzących, gdy wszystkich spędzono, wsadzono do wagonów i wywieziono nie wiadomo dokąd – osiągnęła zamierzony skutek. Dawniej niektóre ulice w śródmieściu, szczególnie Zawalna, były „ugarniowane” żebrzącymi, którzy od samego ranka do późnego wieczora. Przesiadawali wzdłuż chodników, widok był okropny i wstrętny, wobec którego zgraja żebraków na odpustach może dać zaledwie słabe tylko wyobrażenie. Obawa przed ponownem zastosowaniem radykalnego środka, wstrzymuje biedaków od natrętnego afiszowania swojej nędzy; nędzarzy mamy znów gromady, jednak wypraszenie odbywa się już nie w taki zawodowy czy też jaskrawy sposób. Nauczeni doświadczeniem lat ubiegłych dwóch, dużo dotychczasowych mieszkańców miasta przeniosło się na wieś, gdzie przebędą zimę. Są wioski, gdzie nie trudno było o kąt życzliwy, szczególnie dla dzieci.

Swoim porządkiem, chłodna pora roku, zmuszająca biedaków do ubierania się w byle co, powoduje, iż spotyka się figury w ubraniach fantastycznych. Że obuwie nie stanowi dobranej pary, – należy to do najzwyczajniejszych zjawisk: jeden bucik we dwa razy większy od drugiego, jeden męski, drugi damski; jeden skórzany, drugi z płótna lub wprost kalosz itp. W braku pończoch, nogi poobwijane w różnorodne łańchmany. Lecz najbardziej uderzającym jest kombinowanie byłego dostatku z obecną nędzą, np. elegancki kaftanik z nędzną sukienką i takim samem obuwiem. Szczególnie brak wierzchniego ciepłego ubrania zmusza ludzi kutać się w byle co.

Papiery niem[ieckie] w porównaniu z rosyjskimi poszły nadzwyczajnie do góry. Już za 100 rb. ros[yjskich] dają tylko 203 mk. Charakterystyczną jest okoliczność, że listy zastawne Wil[eńskiego] B[anku] Ziems[kiego] na giełdzie petersburskiej kosztują 93 rb., gdy inne rosyjskie, nie okupowane, po 60–70 rb.. do 80 rb.

Armie państw centr[alnych] robią we Włoszech dalsze postępy, pod dowództwem ces[arza] Karola; sforsowały rz. Tagliamento. Naczelnicy rządów francuskiego i angielskiego z oficerami odwiedzili króla włoskiego w jego gł. kwaterze.

Pisma przycaczają projekt konstytucji Królestwa Pols[kiego], niepodległego, z ustrojem monarchicznym i konstytucyjnym. Sejm ma się składać z dwu izb: senatu i izby poselskiej. Prawo wyborcze do izby poselskiej będzie powszechne, tajne, bezpośrednie, równe i proporcjonalne.

Szkoły oficerskie Wojsk polskich zaczną działać od 1 grudnia rb., kandydaci są już przyjmowani.

Pierwszy lord admiralicji ang[ielskiej] Geddes miał długą mowę w Izbie Gmin o wojnie podwodnej. Od początku wojny zatopiono 40–50% niem[ieckich] łodzi podwodnych czynnych na morzu Półn[ocnym], Atlantyku i oceanie Lodowatym. Wbrew twierdzeniom Niemców, liczba statków ang[ielskich] oraz ich tonażu stale wzrasta, np. we wrześniu rb. ilość statków ang. kursujących była o 20 % większa niż w kwietniu, a pojemność tonażu o 30% większa niż w tymże miesiącu. Na liniach atlantyckich statki kursują pod konwojem i wskutek tego straty ich zmniejszyły się w stosunku 1:200. – W 1914 r. pojemność floty ang. wynosiła 2 mili. ton, obecnie 71% większa; załoga przed wojną 146 tys., obecnie 390 tys.

W Anglii utworzono ministerium lotnictwa¹¹⁰⁰.

W Chiwie¹¹⁰¹ wybuchło powstanie, które się rozszerza.

Ciekawe dane statystyczne o ruchu ludności w miasteczku Ucianie, wyjęte z ksiąg parafialnych kościoła uciańskiego, podaje »Liet. Aidas«:

Rok	Ślubów	Urodzin	Zgonów
1913	43	247	150
1914	47	228	133
1915	20	191	184
1916	28	158	167
1917 do dn. 26 X	16	108	135

Z całej gminy uciańskiej do marca r. 1915 wzięto do wojska 1200 mężczyzn, zaś w r. 1915 – 250, czyli razem 1450 m. W czasie ewakuacji rosyjskiej wyjechały do Rosji 102 osoby. Ok. 100 osób znajduje się w niewoli i tyłuż na robotach. Po zajęciu Rygi przez wojska niemieckie wróciła stamtąd jedna rodzina i kilka osób pojedynczych.

7 listopada 1917 r. Sąd niem[iecki] okręgowy skazał na 525 mk kary wydawcę żydowskiej gazety „Lecte Najs”¹¹⁰² za to, że zawiesił pismo swoje bez zezwolenia władz.

Wskazywany przez całą prasę niemiecką kandydat na prezesa ministrów polskich hr. Adam Tarnowski, nie został zatwierdzony przez rządy państw okupacyjnych. Przyczyny są nieznanne: może Prusy obawiają się wpływów austriackich, może dlatego, że jest poddanym i wyższym urzędnikiem austriackim. Regencja nie dała za wygraną i powtórnie go poleciła.

W niektórych pismach niem[ieckich] ukazała się wzmianka, iż regenci wystosowali listy prywatne do cesarzów niem[ieckiego] i austr[iackiego], które tymczasem ogłoszone nie będą. Takie same listy regenci mają wystosować do cara buł[garskiego] i sułtana tureckiego.

¹¹⁰⁰ Royal Flying Corps (RFC; Królewski Korpus Lotniczy) utworzony został jeszcze w 1912 r. Szerzej zob. „Myśl Lotnicza. Miesięcznik lotniczy” 1943, nr 18 (luty).

¹¹⁰¹ Chiwa – miasto nad rzeką Amu-Darią w wilajecie chorezmijskim Uzbekistanu w Azji Środkowej.

¹¹⁰² „Tog, Der” (jid., Dzień) – demokratyczne pismo, założone w Wilnie podczas I wojny światowej, ukazujące się do 19 września 1939 r.; początkowo (od 31 stycznia 1916 do 7 lutego 1919) wychodziło pod nazwą „Lecte Najes”.

Szwajcarska ag. tel. donosi z Now. Jorku, że zgodnie z przeznaczeniem fundacji Carnegie'go¹¹⁰³ do spraw pokoju międzynarodowego komitet wykonawczy tej fundacji wznowił na swej sesji listopadowej oświadczenie, że według jego przekonania, najskuteczniejszy środek oddziaływania na trwałe, jedynie, tylko międzynarodowy pokój polega na tem, aby kontynuować wojnę przeciwko ces. niemieckiemu rządowi, aż do ostatecznego zwycięstwa demokracji.

Oświadczenie to głosi dalej, że przez fundację Carnegie'go będzie szczerze popierana każda akcja, która otwiera widoki na szybkie, ostateczne, całkowite zwycięstwo oręża aliantów.

Komitet wykonawczy zaklina wszystkich przyjaciół pokoju, aby popierali we wszelki możliwy sposób skuteczne kontynuowanie wojny, mające na celu pokój, a nie zabory.

Cała rzeka Taglimento została przekroczona; ponadto Włosi zaczęli odstępować w Dolomitach, dlatego mogą się już zatrzymać tylko nad rzeką Piawą. Stan koalicji jest tak krytyczny, jak nie był od czasu bitwy nad Marną.

Komisja przejściowa T[ymczasowej] Rady St[anu] Król[estwa] P[olskiego] prowadzi w dalszym ciągu czynności w zakresie prac już rozpoczętych; co zaś do nowych, to rada regencyjna zastrzegła sobie prawo decyzji.

Naczelnik milicji warsz[awskiej]¹¹⁰⁴ uprzedził podwładne sobie organy, że obelga tak w druku jak i w słowie, skierowana przeciw radzie reg[encyjnej] i jej poszczegól[ym] czł[onkom], uważana być musi za obrazę majestatu i będzie karana według art. kodeksu karnego.

¹¹⁰³ Andrew Carnegie – zob. s. 175, przypis 405.

¹¹⁰⁴ 1 lutego 1916 r. w Warszawie utworzono Milicję Miejską (ze Straży Obywatelskiej).

II. Od rewolucji październikowej do kresu militarnych powodzeń niemieckich (8 listopada 1917 – 20 lipca 1918 r.)

8 listopada 1917 r. Z Rosji dochodzą znowu sensacyjne wiadomości, grozi zdaje się nową rewolucją, wywołaną przez bolszewików. W Petersburgu strejkują fabryki Putiłowskie¹¹⁰⁵ oraz inne. W Iwanow-Wozniesiensku¹¹⁰⁶ zastrejkowały wszystkie tkackie fabryki liczące 300 tys. rob[otników]. Rada rob[otnicza] i żoł[nierska] dała swoim wojskom rozkaz odmówienia rządowi posłuszeństwa.

Kustosz biblioteki Ossolińskich dr Ludwik Biernacki [Bernacki]¹¹⁰⁷ znalazł w Krużynie¹¹⁰⁸, w zbiorach ks. Lubomirskich uważany za stracony rękopis kroniki Galla Anonima¹¹⁰⁹. Rękopis ogromnej wartości, ponieważ jest to najstarsza kronika Polski, nieznanego mnicha francuskiego, który w latach 1112–1113 spisał najdawniejsze dzieje Rzecz[ospo]litej¹¹¹⁰. W tym kodeksie heilsberskim¹¹¹¹ znajdują się ponadto

¹¹⁰⁵ Fabryka Putiłowska jedna z największych w Imperium Rosyjskim, potem w ZSRR, fabryk maszyn założona w 1801 r., na bazie fabryki żeliwa przeniesionej z Kronsztadu. Od 1868 do 1880 r. właścicielem zakładów był rosyjski przedsiębiorca Nikołaj Putiłow. Od jego nazwiska zakłady wzięły swoją oficjalną nazwę. W 1900 r. Fabryka Putiłowska została największą pod względem produkcji firmą metalurgiczno-maszynową w Rosji i trzecią co do wielkości w Europie (po firmach Krupp i Armstrong). W latach 1884–1888 dyrektorem fabryki był polski przemysłowiec Ignacy Jasiukowicz.

¹¹⁰⁶ Iwanowo – miasto położone w guberni włodzimierskiej, na północny wschód od Moskwy, nad rzeką Uwodz (dopływem Kłaźmy). Do 1929 r. miasto nosiło nazwę Iwanowo-Wozniesieńsk.

¹¹⁰⁷ Ludwik Bernacki (1882–1939) – historyk literatury polskiej i teatru, edytor, bibliotekarz, bibliograf, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie; od 1906 r. aż do śmierci pracował w lwowskim Ossolineum, początkowo jako skryptyt i kustosz, od 5 marca 1917 r. jako zastępca dyrektora, a od 1 lipca 1918 r., po śmierci Wojciecha Kętrzyńskiego, jako dyrektor; gruntownie zreformował i unowocześnił Ossolineum.

¹¹⁰⁸ Krużyna – wieś położona w województwie śląskim, w powiecie częstochowskim, w gminie Krużyna, jedna z najstarszych miejscowości regionu, wymieniana w źródłach w 1337 r., leżąca w dorzeczu niewielkiej rzeczki Kocinki i Warty, 18 km od Radomska, na pograniczu Niecki Włoszczowskiej; należała do Koniecpolskich (1520), Denhoffów, Butlerów, Potockich, Walewskich, hrabiny von Schoenaich, Chruckich, Martinich, Podczackich i Lubomirskich.

¹¹⁰⁹ Kronika Galla Anonima, inaczej Kronika Anonima tzw. Galla lub Kronika polska, pełny tytuł Kronika i czyny książąt czyli władców polskich (łac. *Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*) – pierwsza polska kronika, nieukończona, spisana po łacinie, prawdopodobnie w latach 1113–1116, przez anonimowego autora, zwanego Gallem Anonimem.

¹¹¹⁰ Rzeczpospolita – umowna nazwa państwa złożonego z Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, stosowana dla okresu od połowy XV w. do 1795 r. Pierwszy udokumentowany

we wspólnej oprawie inne jeszcze dokumenty historyczne polskie, sięgające dziewiątego wieku.

W pobliżu Eupatorii¹¹¹² na Krymie odkryto gruzy prehistorycznego miasta, zasypanego ziemią. Są tu ogromne wieże i doskonale zachowane niezwyklej grubości mury, posiadające pod względem architektonicznym ogromną wartość.

9 listopada 1917 r. W Rosji znów przewrót i już na większą skalę, niż w marcu przy detronizacji cara. Władza rządowa czy wojskowa zdaje się przechodzić do rąk maksymalistów z Leninym na czele. Kierownik ruchu, Lenin, za hasło nowego przewrotu ogłosił żądanie natychmiastowego zawieszenia broni i pokoju. Dotychczasowi ministrowie zostali uwięzieni, oprócz Kiereńskiego, który ukrył się i jest poszukiwany energicznie. – Zamieszki rozpoczęły się w nocy z 4 na 5-ty bm., gdy członkowie rady robotn[ików] i żołn[ierzy] zjawili się w sztabie generalnym wojsk okręgu petersb[urskiego] i zażądali prawa kontroli nad wszystkimi jego rozkazami oraz dopuszczenia ich do udziału w naradach wojskowych sztabu. Gdy spotkano się z odmową, rada rob[otników] i ż[ołnierzy] przy pomocy telefonu rozesała okólnik do wszystkich pułków głoszący, że wojska powinny słuchać wyłącznie rozkazów podpisanych przez komitet wojskowo-rewolucyjny. Pozostający pod dowództwem tego komitetu, złożonego z bolszewików, oddział żołnierzy marynarki zawładnął biurem Petersb[urskiej] agencji telegr[aficznej], centralnem biurem telegraficznym, bankiem państwa oraz min[isterstwem] marynarki, gdzie obradowała Tymcz[asowa] Rada republiki rosyjskiej. – Ze wszystkiego należy sądzić, że ruch maksymalistyczny rozszerza się gwałtownie i nie obejdzie się bez wojny domowej, szczególnie iż wojsko jest zdezorganizowane i rozpolitykowane. W wielu wypadkach z bolszewikami szli ręką w rękę prawicowcy.

Pisma przynoszą oderwane wiadomości o obradach T[ymczasowej] rady republiki ros. w dn. 6 bm. nad zagraniczną polityką Rosji. Przyszły przedstawiciel demokracji ros[yjskiej] na konferencji paryskiej Skobielew¹¹¹³ w swem przemówieniu podnosił, że dawna Rosja mówiła o „podbojach”, nowa mówi o „obronie”; dawny rząd dążył do przedłużenia wojny, nowy do natychmiastowego zakończenia jej. – Wszystkie kwestie – wywodził dalej – wynikię podczas wojny, muszą (kto i jak zmusi?) być rozwiązane w myśl żądań demokracji rosyjskiej. W pierwszym rządzie dotyczy to Belgii i Alzacji z Lotarynią. Co się tyczy Polski, to demokracja uczyniła w tej sprawie wszystko, co mogła i na przyszłość czynić tak będzie, aby Polska powstała możliwie

przykład użycia terminu Rzeczpospolita dla określenia państwa polskiego, znajduje się w akcie wierności Maćka Borkowica złożonym królowi Kazimierzowi Wielkiemu 16 lutego 1358 r. w Sieradzu.

¹¹¹¹ Kodeks Heilsberski – nazwa kodeksu pochodzącego z XIV w., odkrytego przed 1749 r. w bibliotece diecezjalnej w Lidzbarku (niem. Heilsberg) przez biskupa warmińskiego Adama Stanisława Grabowskiego, zawierającego m.in. rękopis Kroniki Galla Anonima. Obecnie w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie.

¹¹¹² Eupatoria – miasto wielu nacji i nazw (dawniej po polsku Kozłów) – port na Krymie nad Morzem Czarnym. Powstała około 2500 lat temu jako kolonia grecka o nazwie Kerkinityda. Następnie, kolejno we władzy Rzymian i Bizancjum. Zdobyta przez Turków (Gözleve, 1471) po 1485 r. stanowiła część Chanatu Krymskiego. Po przyłączeniu Krymu do Rosji w 1783 r. miasto otrzymało dzisiejszą nazwę Eupatoria. Od 1954 r. w Ukrainińskiej SRR, od 1991 r. – w niepodległej Ukrainie na terenie Autonomicznej Republiki Krym. W 2014 r. anektowana przez Rosję.

¹¹¹³ Matwiej Iwanowicz Skobielew – zob. s. 149, przypis 309.

zjednoczona i niepodległa. Armeński naród musi mieć również gwarancję swobody na przyszłość. Serbia musi być przywrócona. – Po nim mówił min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] Tereszczenko. Oświadczam otwarcie, że przed 16–18 lipca i przed naszą klęską pokój był bliski. Ale nastąpiły smutne wypadki, potem zaś nadeszła jesień, która groziła nam wszelkiego rodzaju kłopotami. Nie mogłem poświęcić życiowych interesów Rosji. – „My, przedstawiciele rządu – kończył Tereszczenko – nie chcemy, aby były uzasadnione słowa, które Niemcy obecnie powtarzają w swych pismach, mianowicie, że rewolucja była przyczyną naszych klęsk”.

Bardzo ważne narady odbyły się dnia 5–7 bm. w Berlinie w obecności austr[iac]ko-węg[ierskiego] min[istra] spr[aw] zewn[ętrznych] hr. Czernina; dotyczyły one szczególnie okupowanych na wschodzie krajów, tj. Polski i Litwy z Kurlandią. – Otrzymany dzisiaj „Vorwärts”¹¹¹⁴ z dn. 8 bm. mówi o następujących planach niem[ieckich] aneksyjnych: Polska ma przejść do korony austriackiej i Austria w ten sposób stanie się państwem trialistycznym; Litwa etnogr[aficzna] i Kurlandia przejdą do Prus i król pruski otrzyma nowe tytuły: W. Ks. Litewskiego i księcia (Herzog) Kurlandzkiego. Wilno pozostaje tymczasem obiektem targu i mogłoby być zwrócone Rosji.

Tymczasem w Niemczech ma być utworzone nowe ministerium (sekretariat stanu) dla obszarów okupowanych.

Na pamiątkę wprowadzenia Rady Regencyjnej, cesarz Karol ofiarował Częstochowie posąg N[ajświętszej] Marii Panny, który zostanie wzniesiony na miejscu usuniętego posągu Aleksandra II u stóp Jasnej Góry¹¹¹⁵.

Kłęska Włochów rozszerza się. Armie niem[iecka] i a[ustro]-węg[ierska] wywalczyły przeprawę przez rz. Livenę¹¹¹⁶; ogólna liczba jeńców sięga 250 tys., dział wzięto 2300¹¹¹⁷.

10 listopada 1917 r. W.T.B. donosi, że w Szwajcarii odbywa się obecnie konferencja litewska, obeszana przez pełnomocników litewskiej rady krajowej w Wilnie oraz organizacji litewskich w Szwajcarii, Rosji i Ameryce. Przewodniczy [Antanas] Smetona. Lit[ewska] rada krajowa uznana została przez konferencję jako najwyższa instancja całego narodu litewskiego i wsz[ystkich] jego organizacji. Konferencja jest zdania, że rada kr[ajowa] w pierwszej linii musi rozpocząć energiczną działalność praktyczną w kraju, która ma służyć ku temu, aby polepszyć położenie ludu i przyczynić się

¹¹¹⁴ „Vorwärts” – gazeta wydawana przez Socjaldemokratyczną Partię Niemiec (SPD), założona w 1876 r.; centralny organ SPD przez wiele dziesięcioleci; od 1891 r. ukazująca się codziennie (następca założonego w 1884 r. „Berliner Volksblatt”); dziś miesięcznik, wysyłany pocztą do wszystkich członków SPD.

¹¹¹⁵ W związku z usunięciem pomnika cara wystąpił cesarz Karol I, następca Franciszka Józefa, zmarłego w listopadzie 1916 r. Chciał ofiarować klasztorowi artystycznie wykonaną statwę Matki Bożej, która zastąpiłaby figurę prowizorycznie ustawioną na miejscu zburzonego pomnika. Projektantem miał być profesor Konstanty Laszczka, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zob. J. Pietrzykowski, *Jasna Góra w okresie dwóch wojen światowych*, Warszawa 1987. Inna, kamienna rzeźba Matki Bożej Niepokalanej o charakterze barokowym, stała na kolumnie ponad 90 lat pośrodku placu przed jasnogórskim Szczytem. Została zdemontowana 15 września 2009 r. i zastąpiona figurą wykonaną współcześnie.

¹¹¹⁶ Livenza – rzeka płynąca przez włoskie prowincje Pordenone, Treviso i Wenecję i wpadająca do Adriatyku w pobliżu Caorle.

¹¹¹⁷ Sprawy polityki europejskiej tak zaabsorbowały A. Szklennika, że zupełnie zignorował fakt wyjazdu z Wilna kolejnego członka Komitetu Polskiego, adwokata Władysława Dmochowskiego, który przyjął stanowisko sędziego w Królestwie Polskim. Za: M. Brensztejn, zapisek z 9 listopada 1917 r.

do jego rozwoju. Rada krajowa wzmocniłaby przez to swą powagę jednocześnie na wewnątrz i zewnątrz. Obrady trwają dalej.

Cała prasa niemiecka wszystkich odcieni w obszernych artykułach przednich wypowiada się przeciw przyłączeniu Polski do Austrii, przytaczając identyczne ku temu obawy: 1) Trialistyczna Austria, w 2/3 wrogo usposobiona względem Niemców, po 15–20 latach, wystąpi otwarcie wobec Niemców; 2) Polacy nie zadowolnią się Polską ros[yjską] i austr[iacką], lecz będą uparcie dążyć do przyłączenia Pozn[ńskiego] z morzem; 3) Przyjęcie przez ces[arza] austriackiego korony polskiej wytworzy dla Austrii stałe dominujące położenie w Europie centr[alnej] i wątpliwem jest, czy Niemcy są w stanie otrzymać stosowną rekompensatę.

Gdy ta sama sprawa weszła na porządek dzienny w parlamencie wiedeńskim, również wszyscy występowali przeciw, szczególnie Niemcy i Rusini. Polacy milczeli.

Przeciwnicy tej kombinacji tak w Niemczech, jak w Austrii podkreślają mocno, że jest to nowa aneksja, bo mają być przyłączone rozmaite ziemie bez zapytania o zdanie w tej sprawie [!] ludności rdzennej tych krajów.

Chociaż o żadnej z tych kombinacji prasie miejscowej pisać nie można, jednak siłą rzeczy, dla uspokojenia miejscowej ludności, we wczorajszym N 308 z dn 9 bm. „Wiln. Ztg.” ukazało się zaprzeczenie, powtórzone przez prasę wileńską dzisiaj: Z szerzonych informacji jedno tylko, jak sądzimy, możemy już dzisiaj z całą pewnością sprostować, mianowicie twierdzą, że terytorium nowego Królestwa P[olskiego] ma być zaokrąglone przez części Litwy i „przez historycznie przynależne do Polski Suwałki i Grodno”. Twierdzenie to, jak możemy zapewnić w sposób najbardziej określony, jest fałszywe.

Oficer Kügler, który powrócił z ks. Isenburgiem z Berlina (ten ostatni był na radzie koronnej) mówił swoim kolegom urzędnikom niemieckim, że narady z hr. Czerninym w Berlinie nie doprowadziły do żadnych rezultatów, żadnej zgody nie osiągnęto.

Teraz wiemy już przyczynę odmowy w zatwierdzeniu hr. Adama Tarnowskiego na naczelnika rządu polskiego; pisze o tem prasa zagraniczna i „Kuri[er] Pozn[ński]” z dn. 8 bm. Protestowały tylko Niemcy wystawiając powód, że hr[abia] jest austriackim poddanym; właściwie – obawa przed wpływami austriacko-polskimi.

W Rosji wybuchł przewrót z nową siłą i nieobliczalnymi skutkami. Jest to więc 3-cia rewolucja rosyjska: pierwsza w 1905 r., 2-ga – 12 marca rb. Obecna rewolucja zdaje się dosięgnie już swego kulminacyjnego punktu, ponieważ wzięli górę najskrajniejsze elementy: Lenin z przyjaciółmi. Jest to partia przede wszystkim podtrzymywana za niem[ieckie] pieniądze.

Ciekawe szczegóły nadchodzą o posiedzeniu ostatniem Tymcz[asowej] rady republiki ros[yjskiej] w dn. 6 bm. Po kilku mówcach wypowiadających się za podtrzymaniem istniejącego rządu, wystąpił z ostrą krytyką obecnego rządu Trockij¹¹¹⁸ (Żyd,

¹¹¹⁸ Lew Dawidowicz Trocki, właśc. Lejba Dawidowicz Bronsztejn (1879–1940) – rewolucjonista rosyjski, socjaldemokrata i komunist; jeden z twórców i przywódców RFSRR, ZSRR oraz Armii Czerwonej; przewodniczący Petersburskiej Rady Delegatów Robotniczych w czasie rewolucji 1905 r. i Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich po rewolucji lutowej i obaleniu caratu; przewodniczący Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego przy Radzie Delegatów, faktycznie kierujący przejęciem władzy przez bolszewików w Piotrogrodzie (listopad 1917); członek Komitetu Centralnego RKP(b) i WKP(b) (1917–1927) i Biura Politycznego RKP(b) i WKP(b) (1919–1926); komisarz ludowy spraw zagranicznych RFSRR (1917/1918), następnie komisarz ludowy spraw wojskowych i marynarki wojennej w rządzie RFSRR i ZSRR (1918–1925); współtwórca i zwolennik teorii permanentnej rewolucji; po śmierci W. Lenina

przywódca bolszewików w zastępstwie ukrywającego się Lenina); był to kulminacyjny moment zebrania, ponieważ po skończeniu swej mowy, Trockij razem ze wszystkimi bolszewikami wyszedł z sali, – przy akompaniamencie karczemnych wyzwisk: podlecyc, swołoczi, zaś im odpowiadano: za niem[ieckie] pieniądze, do niem[ieckich] wagonów!

PETERSBURG (8 b.m. P.T.A.) Kongres rad robotników i żołnierzy z całej Rosji, który otwarty został wczoraj, dziś przed południem wydał trzy poniższe proklamacje:

1. Do wszystkich rad delegatów robotników, wojskowych i włościan na prowincji. Cała władza należy do rad robotników i żołnierzy. Komisarze rządowi zostają usunięci ze swych stanowisk. Przesi rad robotniczych i żołnierskich znajdują się w bezpośrednim kontakcie z rządem rewolucyjnym. Wszyscy członkowie komisji włościańskich, którzy byli aresztowani, natychmiast mają być wypuszczeni na wolność, a komisarze, którzy kazali ich uwięzić, sami powinni być aresztowani.

2. Kara śmierci wprowadzona przez Kiereńskiego na froncie, zostaje zniesiona. Całkowita wolność politycznej propagandy na froncie zostaje przywrócona. Wszyscy rewolucyjni żołnierze i oficerowie, którzy oskarżeni byli o to przestępstwo i aresztowani, mają być natychmiast uwolnieni.

3. Byli **ministrowie** Konowałow¹¹¹⁹, Kiszkin¹¹²⁰, Tereszczenko, Malantowicz¹¹²¹, Nikitin¹¹²² i in. zostali przez komitet rewolucyjny **wsadzeni do więzienia. Kierenski uciekł**. Wszystkim organizacjom armii poleca się podjąć kroki w celu natychmiastowego uwięzienia Kierenskiego i odstawienia go do Petersburga. Każda pomoc Kiereńskiemu będzie karana, jako ciężka zdrada państwa.

przywódca Lewicowej Opozycji w ZSRR (od 1923), toczył spór z J. Stalinem o władzę w kraju i dalsze kierunki rozwoju Związku Radzieckiego; usunięty z WKP(b) i z Kominternu (listopad 1927); zesłany do Alma-Aty (styczeń 1928), następnie pozbawiony obywatelstwa ZSRR i deportowany z kraju (1929); przebywał na emigracji w Turcji, Francji, Norwegii i w Meksyku, pozostając aktywnym krytykiem stalinizmu z pozycji marksistowskich; założyciel, redaktor i autor „Biuletynu Opozycji” (1929–1940); założyciel IV Międzynarodówki (1938); zamordowany na rozkaz Stalina przez Ramona Mercadera, agenta INO NKWD.

¹¹¹⁹ Aleksandr Iwanowicz Konowałow – zob. s. 19, przypis 43.

¹¹²⁰ Nikołaj Michajłowicz Kiszkin (1864–1930) – lekarz, wybitny działacz partii Konstytucyjno-Demokratycznej, związany z P. Milukowem; komisarz Rządu Tymczasowego w Moskwie (od marca 1917); minister opieki społecznej (25 września/8 października–26 października/8 listopada 1917); po zdobyciu Pałacu Zimowego przez bolszewików aresztowany wraz z innymi ministrami i uwięziony w Twierdzy Pietropawłowskiej, wiosną 1918 r. zwolniony, następnie pracował jako lekarz.

¹¹²¹ Paweł Nikołajewicz Malantowicz (1869–1940) – rosyjski polityk, prawnik, adwokat; mienszewik; minister sprawiedliwości Rządu Tymczasowego (26 września/października–25 października/7 listopada 1917); naczelny prokurator Rosji (1917); po przewrocie październikowym aresztowany przez bolszewików i uwięziony w Twierdzy Pietropawłowskiej, dzień później zwolniony, następnie usunął się z życia politycznego i wrócił do Moskwy; kilkakrotnie aresztowany i zwalniany; w listopadzie 1937 r. aresztowany pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej, 21 stycznia 1940 r. skazany na karę śmierci i rozstrzelany.

¹¹²² Aleksiej Maksimowicz Nikitin (1876–1939) – rosyjski prawnik i polityk; członek SDPRR (od 1899), po rozłamie w partii mienszewik, przewodniczący Moskiewskiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego (1917) i Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej (13–18 marca 1917); naczelnik milicji miasta Moskwy (18 marca do 24 kwietnia 1917); członek Prezydium Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Moskwy (od 24 kwietnia 1917), zastępca przewodniczącego Moskiewskiej Dumy Miejskiej (od 8 lipca 1917), minister poczt i telegrafów Rządu Tymczasowego (6 sierpnia–8 listopada 1917); członek Dyrektorii (od 14 września 1917); minister spraw wewnętrznych (8 października–8 listopada 1917); członek Obrad Specjalnych ds. Oswobodzenia Piotrogradu (od 18 października 1917); po przewrocie bolszewickim aresztowany (8 listopada 1917) i po 4 dniach zwolniony; ponownie aresztowany (1920), skazany na śmierć, ułaskawiony, aresztowany i zwolniony (1930), ponownie aresztowany (1938), skazany na śmierć (1939).

A więc wszyscy ministrowie oprócz Kiereńskiego zostali aresztowani i siedzą w Petropawł[owskiej] fortecy razem z ministrami cesarskimi. Stolica z garnizone-
nem w ręku Lenina. Obradujący obecnie w Petersburgu główny kongres rad robot-
niczych i żołnierskich z całej Rosji (560 delegatów), wybrał biuro składające się
z 14 bolszewików (śród nich Lenin, Zinowjew¹¹²³ i Trockij) i 7 socjal-rewolucjonistów.
W armiach na frontach i w całym państwie ma panować „rewolucyjny porządek”.

Program bolszewików sprowadza się do całkowitego wyłączenia burżuazji od
władzy i energicznych kroków w kierunku natychmiastowego zawarcia pokoju; dalej,
kontroli robotników nad przemysłem, oddania całej władzy radom rob[otniczemu]
i żołn[ierskim] i całkowitego zawieszenia opłaty procentów od wszystkich pożyczek
wojennych.

W piątek, dn. 9 bm. wyszły z rana wszystkie pisma, za wyjątkiem przeważnej części
dzienników tzw. „burżuazyjnych”, którym rada rob[otnicza] i żołn[ierska] zabrała
maszyny, by zapewnić druk gazet żołnierskich, robotniczych i socjalistycznych.

Urzędowy poseł senatu finlandzkiego prof. dr Jerzy Wendt¹¹²⁴, który bawi w Kopen-
hadze, prosił teleg[raficznie] Wilsona, Lloyd George’a oraz Asquita o jak najprędszą
pomoc żywnościową dla Finlandii.

W parlam[encie] angielski min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] Balfour¹¹²⁵ wypowie-
dział dużą mowę w sprawie warunków pokoju. „Interpelanci zdaje się przypuszczają,
iż wszystko pomyślnie zostanie załatwione, skoro się uda doprowadzić mocarstwa
europejskie do tego, by zasiadły przy stole konferencyjnym. Byłoby tak, gdyby Niemcy
zgodziły się na to, aby jak to już publicznie poruszono, stare Królestwo Polskie zostało
wznowione w granicach, które według charakteru i ludności są polskie. Tego nie
zechcą uczynić”. „Nie koalicji trzeba zrobić zarzut, że nie ogłosiła swych warunków,
lecz mocarstwom centr[alnym]. Odpowiedź ich na notę papieża dowodzi, że nie mogą
one lub nie chcą określić, co jest ich celem”. – „Niemcy mają pogląd na moralność
międzynarodową oraz prawa i obowiązki państwa zupełnie odmienne od poglądów
innych społeczności na ziemi. Nie ma ani jednej umowy, której by Niemcy nie złamały,
o ile im to było korzystne”.

Pod przewodnictwem miss Pankhurst¹¹²⁶ utworzyła się w Anglii „partia kobieca”,
której hasłem: „wojna aż do końca”.

¹¹²³ Grigorij Jewsiejewicz Zinowjew, właśc. Owsiej-Gerszen Aronowicz Radomyski, także Hirsz
Apfelbaum (1883–1936) – rosyjski socjaldemokrata i komunista, czołowy działacz ruchu bolszewickiego;
zastępca członka Komitetu Centralnego SDPRR (od 1907), członek KC SDPRR(b) (1912–1917), członek
KC RKP(b) i WKP(b) (1918–1927), zastępca członka Biura Politycznego KC RKP(b) (1919–1921),
członek Biura (1921–1926); przewodniczący Komitetu Wykonawczego Piotrogrodzkiej Gubernialnej
Rady Delegatów (1920–1926), przewodniczący Komitetu Wykonawczego Kominternu (1919–1926);
sądzony w pokazowym pierwszym procesie moskiewskim u progu wielkiego terroru w ZSRR, stracony.

¹¹²⁴ Georg Willehad von Wendt (1876–1954) – fiński naukowiec i polityk, lekarz fizjolog i bakteriolog;
przedstawiciel fińskiego państwa do spraw żywności w Skandynawii (1917–1918); członek Międzynarodowej
Komisji ds. Rolnictwa w Paryżu; poseł do parlamentu (1919).

¹¹²⁵ Arthur James Balfour (1848–1930) – brytyjski polityk, jeden z przywódców Partii Konserwatywnej;
członek Izby Gmin (1874–1922) i Izby Lordów (od 1922); premier Wielkiej Brytanii (1902–1905); pierwszy
lord Admiralicji (1915–1916), minister spraw zagranicznych (1916–1919); w 1917 r. jako minister spraw
zagranicznych ogłosił tzw. deklarację Balfoura w sprawie utworzenia w Palestynie żydowskiej siedziby
narodowej; twórca Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

¹¹²⁶ Emmeline Pankhurst – zob. s. 200, przypis 450.

Na froncie włoskim rz. Liwenzna¹¹²⁷ została przekroczona i armie związkowe dążą ku rz[ecze] Piave¹¹²⁸.

Przeszło 300 posłów obecnych w Rzymie wystosowało do kraju gorącą odezwę patriotyczną, nawołując wsz[ytskich] Włochów do jedności i zgody w działaniu w obliczu wroga na terytorium włoskim.

11 listopada 1917 r. Wczoraj wieczorem „Bund”¹¹²⁹ (socjaliści żydowscy) na swoim zebraniu konspiracyjnym wynieśli rezolucję, protestującą przeciw przyłączeniu Litwy i Kurlandii do Niemiec oraz Polski do Austrii, bez zapytania mieszkańców tych krajów. Jest to bowiem najbrutalniejsza aneksja, gdy pierwszy warunek pokoju musi być „bez aneksji”¹¹³⁰.

Gazety donoszą, że nasi żubry, przebywające w Rosji, zorganizowali nowe stronnictwo pod nazwą „narodowo-zachowawcze”. Ogłoszona deklaracja wzbudza u nas szczery śmiech, gdyśmy w niej znaleźli zdanie: „Prawo indywidualnej własności uważamy za prawo przyrodzone”. – Znak czasu.

Rada regencyjna otrzymała zawiadomienie, że gen. gub. Beseler wyraził swą zgodę na nowy pobór ochotnika do armii polskiej. Do poboru będą dopuszczone tylko te osoby, które zechcą złożyć przepisaną przysięgę. Pobór zacznie się 26 bm.

Autonomia Instytutu w Puławach została przez rząd zawieszona rozporządzeniem z dn. 26 września 1917 rb. Dyrektor instytutu oraz prezes kuratorium reprezentacji społecznej będą naznaczeni przez rząd.

W „Voss. Ztg.” Niemiec Grossmann ubolewa nad „niedolą” partii niemieckich w Austrii i przeciwstawia im Polaków. „Polacy – pisze p. G[rossmann] – stoją zjednoczeni w jednym klubie, obejmującym z tolerancją wszystkie odcienie – od galanterii najgładszego Europejczyka, ekscelencji Bilińskiego do groźnego rozgoryczenia socjalisty p. Daszyńskiego¹¹³¹. Jakiemże giętym narzędziem jest to Koło Polskie w rękę swoich wytrawnych przywódców. Mieni się od krwawej czerwieni

¹¹²⁷ Poprawnie: Livenza.

¹¹²⁸ Piawa (wł. Piave) – rzeka w północno-wschodnich Włoszech, płynąca w kierunku południowo-wschodnim od Alp do Zatoki Weneckiej, o długości 220 km; stanowiła główną linię oporu włoskiego podczas I wojny światowej po nieprzynośzących rozstrzygnięcia 12 bitwach pod Isonzo; w 1918 r. Austriacy rozpoczęli i przegrali bitwę nad Piawą (15–25 czerwca); jest to symbol agonii monarchii Austro-Węgierskiej.

¹¹²⁹ Bund – zob. s. 104, przypis 239.

¹¹³⁰ 11 listopada wyjechał z Wilna do Warszawy w celu przyjęcia stanowiska w sądownictwie polskim zasłużony członek zarządu „Sokoła” wileńskiego adwokat Władysław Jaszczołt. Za: M. Brensztejn, zapisek z 11 listopada 1917 r.

¹¹³¹ Ignacy Ewaryst Daszyński (1866–1936) – działacz socjalistyczny, polityk, współorganizator Partii Robotniczej we Lwowie (1890); współzałożyciel i przywódca Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego (1892), później Polskiej Partii Socjalistycznej; redaktor „Naprzodu” (1893–1919), poseł do austriackiej Rady Państwa (1897–1918); popierał J. Piłsudskiego w przygotowaniach kadr przyszłego wojska polskiego, przyczynił się do powstania Legionów Polskich, zwolennik odbudowy państwa polskiego przy pomocy Austro-Węgier; w Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (1912–1914), współinicjator i wiceprzewodniczący Naczelnego Komitetu Narodowego (od 1914); wiceprzewodniczący Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie (1918); premier i minister spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Ludowej Republiki Polskiej w Lublinie (listopad 1918); wicepremier Rządu Obrony Narodowej (lipiec 1920–styczeń 1921); od 1919 r. w PPS, członek Rady Naczelnej, jej przewodniczący (1921–1928 i 1931–1934), członek CKW (1919–1924 i 1926–1928); poseł na Sejm (1919–1935), wicemarszałek (1922–1928), marszałek (1928–1930); odmówił otwarcia sesji sejmowej wobec wtargnięcia do sejmu grupy oficerów (1929); po 1930 r. wycofał się z życia politycznego.

do barwy czarno-żółtej, koresponduje z najcentralniejszym centrum w Warszawie i ani na chwilę nie spuszcza z oka Hofburgu¹¹³² wiedeńskiego. – Jest uspokajająco austriackie, albowiem zabiega o odbudowę Galicji, chce mieć polskiego namiestnika cywilnego w Galicji i, o ile możności, polskiego ministra finansów w Austrii. Jednakże umie też Koło Polskie, w danej chwili, wysunąć mniej namiętnego Austriaka (czytaj hr. Ad. Tarnowskiego¹¹³³), który braciom w nowym Królestwie intonuje hymn nierozzerwalnej łączności jeszcze silniej, niż hymn cesarski”.

Przezwrot w Rosji popłynął całą parą. Przedstawiciele koalicji naradzali się nad sprawą obcych kolonii. – Powszechny kongres rad rob[otniczych] i żołn[ierskich] całej Rosji wystosował wezwanie przyjęte wszystkimi głosami przeciw 2, przy 12 wstrzymujących się, do rob[otników], żołn[ierzy] i włościan, w kt[órym] powiedziano: kongres zaproponuje bezpośrednio wszystkim narodom pokój demokratyczny i natychmiastowe zawieszenie broni, które wkrótce ma nastąpić na wszystkich frontach. – Wszystkie pułki w okolicy Petersburga otrzymały rozkaz telegraficzny przeszkodzenia wszelkim próbom rządu co do wysyłania wojsk do Petersb[urga] w celu stłumienia ruchu. – Na dachach stolicy ustawiono karabiny maszynowe. – Z 475 delegatów kongresu sowietów 335 należy do bolszewików; większość piechoty składa się z bolszewików. – Centrum nowego rządu jest Smolny instytut, który odgrywa tę samą rolę, co pałac Taurydzki podczas drugiej rewolucji; każdy tu przychodzi po rozkazy, tutaj są transportowane osoby aresztowane.

Kozacy oświadczyli, że chcą pozostać neutralni. Wszyscy urzędnicy ministerium spraw zagranicznych oraz min[isterstwa] finansów i handlu porzucili pracę.

Ślad Kiereńskiego przepadł o g. 7 rano, gdy naradzał się w fortecznym sztabie generalnym, gdy naradzał się¹¹³⁴ z gen. Manikowskim¹¹³⁵, pełniącym obow[iązki] min[istra] wojny. Zajęcie dworców i inst[ytucji] rządowych wykonały wojska i „czerwona gwardia”. Ok[olo] g. 5 po południu izolowano Zimowy pałac, gdzie znajdowali się prawie wszyscy czł[onkowie] rządu. O g. 8 wiecz[orem] oblegający zaproponowali ministrom opuszczenie pałacu i udzielili 20 min[ut] czasu, ale ministrowie odrzucili propozycję. Ogień karabinów maszynowych z pałacu przeszkodził zbliżyć się oddziałom wojska. Wtedy dwa znajdujące się na Newie torpedowce (przybyłe tego dnia z Kronsztadtu razem z krążownikiem „Aurora”) dały 4 strzały armatnie; jednocześnie strzelały do gmachu automobile opancerzone. W tym samym czasie z Helsingforsu przybyły 4 kontrtorpedowce oraz liczne innego rodzaju statki z wojskiem ekspedycyjnym, które przyjęły udział przeciw pałacowi. Ostatecznie ok. g. 3 rano 8 bm. udało się siłom zbrojnym rady rob[otniczej] i żołn[ierskiej] wdrzeć do pałacu.

¹¹³² Hofburg – wiedeńska rezydencja władców Austrii od XIII w., poczynając od Rudolfa I Habsburga aż do 1918 r. w czasach panowania Karola I.

¹¹³³ Adam Tarnowski – zob. s. 208, przypis 471.

¹¹³⁴ Powtórzenie w oryginale.

¹¹³⁵ Aleksiej Aleksiejewicz Manikowski (1865–1920) – rosyjski generał artylerii; komendant twierdzy Kronsztadt i główny szef obrony w Krosztadzie (1914); szef Głównej Dyrekcji Artylerii (1915); tymczasowy kierownik Ministerstwa Wojny Rządu Tymczasowego (21 października/3 listopada–26 października/8 listopada 1917); po przewrocie październikowym aresztowany przez bolszewików (25 października 1917); zwolniony od koniec października; w Armii Czerwonej (1918–1919), szef Dyrekcji Artylerii i szef Centralnego Departamentu Dostaw Armii Czerwonej (czerwiec–sierpień 1918), stały członek Komitetu Artylerii; autor dzieła *Wyposażenie bojowe wojska rosyjskiego w czasie wojny 1914–1918*.

– **Jednolite obuwie.** Z powodu braku skór staje się obuwie skórzane dla osób prywatnych coraz większą rzadkością. Wydział czuwający nad fabrykacją obuwia donosi, że postanowił dozwolnić na wyrób tylko trzech rodzaj obuwia wojennego:

1) Buty sznurowane, z cholewą z materyi i z częścią podeszwy z okuciem żelaznym;

2) buty sznurowane z cholewą z materyi i całą podeszwą z drewna z okuciem żelaznym;

3) buciki i półbuciki sznurowane z cholewą z tkaniny z wążkiem oszyciem ze skóry z podeszwą wewnętrzną i podeszwą spodnią częściowo ze skóry, częściowo z surogatów, wreszcie będzie to obuwie zaopatrzone w drewniane podeszwy ochronne.

Te rodzaje obuwia będą sporządzane dla mężczyzn, kobiet, chłopców i dziewczynek.

Dla zaoszczędzenia materiału wyznaczono następującą wysokość cholewy: obuwie 1 i 2 może mieć 12–13 cm. 3 dla panów mniej więcej 13 cm, dla pań – 15 cm.

Postanowiono też, że przynajmniej dwie trzecie obuwia dla kobiet musi być w postaci półbucików. Skoro tylko zbierze się dostateczny materiał, rozpoczną fabryki pracę w możliwie śpiesznym tempie. Na nowe obuwie będą wyznaczone ceny maksymalne, które będą co jakiś czas ogłaszane w dziennikach.

W Niemczech z powodu braku paszy, pozwolono zatrzymać tylko tyle bydła, ile wymaga konieczna potrzeba. Zabroniono świnie karmić zbożem, które należy zachować dla zwierząt pociągowych. Świnie należy karmić zieleniną, burakami pastewnymi itp., aby starsze zwierzęta doprowadzić do wagi 190–200 funtów. Kto tej paszy nie ma, winien świnie sprzedać, o ile nie ma prawa sam zabić.

12 listopada 1917 r. Wczorajsze pisma niem[ieckie] przyniosły przyjemną wiadomość, że papiery przedsiębiorstw przemysłowych państw wojujących (tak koalicji, jak i państw centr.) znacznie się podniosły na giełdzie szwajcarskiej; jeżeli to zjawisko będzie mieć charakter trwalszy, można będzie go uważać jako niezawodną wskazówkę zbliżającego się pokoju. Właściwie sytuacja polityczna wytworzyła się taka, że pokój może nastąpić albo zaraz, albo – za lat 3 czy 5. Rewolucja w Rosji z wojną domową i domaganiem się natychmiastowego pokoju wykreśla ją z szeregu państw wojujących; rozgrom armii włoskiej z utratą 2,5 tys. dział, budzi poważne wątpliwości co do dalszego jej oporu. Wykreślenie dwóch potężnych państw koalicji stwarza dla niej sytuację wielce krytyczną, najkrytyczniejszą, jaka była od początku wojny. I cóż tu pomoże, że postawiony przez koalicję cel wojny – zwalczanie militarizmu pruskiego – jest obecnie dalej do osiągnięcia, niż to było na początku wojny? Z drugiej zaś strony, po dokonanych radykalnych zmianach ustroju wewnętrznego, Niemcy będą mniej wymagający przy stawianiu swych warunków pokojowych, – tem bardziej, że tak się obłowili na wszystkich państwach wojujących, iż mają aż nadto co do ustąpienia, bo zawsze jeszcze zostanie im dosyć. Z wytworzonej więc w chwili obecnej sytuacji należy wnosić, że albo Anglia z Ameryką złagodzą swe aspiracje i pójdą na ustępstwa, albo nie bacząc na „mapę wojenną” podążą niezmiernie daleko do wytkniętego celu; w pierwszym wypadku można by myśleć o rychłym pokoju, w drugim – o bardzo dalekim.

Wypadki w Rosji wywołują u nas, naturalnie, najwyższe zainteresowanie tak co do swego przebiegu, jak i rezultatów, do których dążą. Lecz szczególnie są nimi

pochłonięci Żydzi: wszystkie ich rozmowy w kawiarniach i na ulicy obracają się około wypadków w Rosji, a to w przeważnej mierze jeszcze dlatego, że w dokonanym przewrocie tak wybitną rolę odgrywa Trockij. Zdanie Żydów wileńskich z działalności Trockiego da się streścić w ten sposób, że gdy Żydzi starsi, dbali wyłącznie o swą skórę i interesy materialne, mówią: „Co to? Trocki chce obrócić całą masę żydowską w kupę krwawiącego mięsa?, to młodsza generacja Żydów, jest w zachwycie uważając Trockiego za geniusza, który niemal świat zbawi.

Ostatnie wiadomości z Rosji informują, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, co do miejsca pobytu którego nic nie było wiadome przez szereg tygodni, przebywa obecnie u atamana Kozaków dońskich Kaledina¹¹³⁶, aby w stosowny moment przy pomocy Kozaków wystąpić w celu przywrócenia monarchii.

Rząd ukształtował się w ten sposób, iż prezesem ministrów został Lenin, zaś ministrem spraw zewnętrznych – Trockij.

13 listopada 1917 r. Dwa fakty wielkiego znaczenia miały miejsce w Wilnie w dniu wczorajszym.

Władze niem[ieckie] zamknęły wszystkie szkoły ludowe polskie i żydowskie w Wilnie, przy czym wsadziły do więzienia 8 nauczycielek: 5 Polek i 3 Żydówki. A jednak zwycięstwo społeczeństwa w sprawie szkolnictwa jest uważane jako całkowite. Należy podkreślić okoliczność, iż wszystkie przepisy władz okupacyjnych w sprawie szkolnictwa były systematycznie ignorowane lub obchodzone: tak samo nie zwrócono żadnej uwagi na rozporządzenie wydane w lipcu rb., a zabraniające otwierania jakiej bądź szkoły bez otrzymania na to zezwolenia władz. Niemcy szczególnie się dopytywali, dlaczego wszystkie szkoły zostały otwarte jednocześnie: „jest więc między nimi jakieś porozumienie, kto tworzy tę organizację?” – pytali nauczycielki; te odpowiadały, że o żadnej organizacji nie wiedzą, a rozpoczęły naukę według wskazówek kierowniczkich szkoły każdej. Wreszcie wczoraj wszystkie szkoły ludowe zostały zamknięte, zaś 8 nauczycielek uwięziono. – Wobec takiej sytuacji, wczoraj po obiedzie udała się do zastępcy Naczelnika Litwy (hr. Isenburg nieobecny w mieście) deputacja, składająca się z 3-ch Polaków (dr Węśławski, ks. Jasiński¹¹³⁷ i Fiedorowicz) i 3-ch Żydów. Przyjął delegację uprzejmie, a gdy usłyszał, że w mieście panuje ogromne rozgoryczenie z powodu zamknięcia szkół i uwięzienia nauczycielek, zawołał: „a u nas czy nie panuje rozgoryczenie? Przecież wszystkie nasze rozporządzenia i wskazówki były przez Was ignorowane”. Widocznie był zadowolony z przybycia przedstawicieli społeczeństwa, bo nic nie mówił o przepisach, wymagających składania egzaminów przez nauczycielki, wskazywał tylko na otwarcie szkół bez pozwolenia. Następnie powiedział, że rozumie potrzebę otwarcia szkół, które nie pracują już od 7-miu miesięcy; ponieważ zaś były latem zamknięte z powodów sanitarnych, więc chwilowe ich teraz zamknięcie zostanie umotywowane również względami sanitarnymi; nauczycielki muszą ponieść karę, która surowa nie będzie. W końcu rozmowy po telefonie¹¹³⁸ porozumiał się z inspektorem szkół, po czym oświadczył obecnym, iż inspektor w zupełności zgadza się z tem wszystkim, co on przed chwilą powiedział. Na tym na razie sprawa została wyczerpana.

¹¹³⁶ Aleksiej Maksymowicz Kaledin – s. 356, przypis 833.

¹¹³⁷ Prawdopodobnie informatorem A. Szklennika w tej kwestii był ksiądz Jasiński.

¹¹³⁸ Po telefonie – rusycczym.

Drugie wydarzenie ma nie mniejsze znaczenie od pierwszego, a dotyczy stosunku władzy diecezjalnej do polskości. Jak już wzmiankowałem, przed paru tygodniami księża-Polacy złożyli ks. Administratorowi podanie z prośbą pociągnięcia na sąd kanoniczny trzech księży Litwinów (ks.ks. Kuchta¹¹³⁹, Bakszis¹¹⁴⁰ i Brazis¹¹⁴¹), którzy podpisali memoriał litewski, krytykujący polski; w podaniu petenci wskazali przekroczenia przeciw prawu kanonicznemu. Otóż wczoraj wydał ks. Michalkiewicz wyrok w tej sprawie, który wypadł bardzo srogo. Nie pamiętam jak tego rodzaju wyrok nazywa się po łacinie w prawie kanonicznym, a zasada się on na tem, że wyrokuje sam ks. Admin[istrator] według własnego sumienia. Od tego sądu nie ma apelacji, wyrok może zmieniać tylko papież; ponadto nabiera on mocy z chwilą jego ogłoszenia. Wyrok wyjątkowo [był] srogi: wszyscy trzej zostali zasuspendowani na miesiąc, więc odsunięci od wszelkich czynności kościelnych, a modlić się mogą tylko z brewiarza. Jednocześnie wszyscy zostali zdegradowani: ks. Kuchta został usunięty z probostwa u Wsz[ystkich] Świątych, jednak pozostał kanonikiem kapituły; ks. Bakszys, który był prefektem szkół litewskich w Wilnie i ks. Brazis, regent (prof. śpiewu) w seminarium, zostają przeniesieni na wikariuszów do zapadłych kątów pow. trockiego. – Dla nas, Polaków, szczególnie ważną w tem zajściu jest okoliczność, że po długotrwałych, kilkoletnich wahaniach, ks. Michalkiewicz stanął ostatecznie wyraźnie na gruncie polskim, z którego już prawdopodobnie nie zejdzie – a jest to dla sprawy polskiej na Litwie atut wielce poważny.

OBWIESZCZENIE.

Zamknięte rozporządzeniem Stadthauptmanna z dn. 5 maja 1917 r. z powodów zdrowotnych szkoły i zakłady wychowawcze nie mogą być bez szczególnego urzędowego pozwolenia otwarte. Dyrektorowie i nauczyciele, którzy wbrew zakazowi organizują lub udzielają lekcji będą pociągnięci do odpowiedzialności z § 139 ustawy karnej rosyjskiej w związku z § 17 rozporządzenia, dotyczącego ustaw karnych w obrębie zarządu Obost z d. 14.5.17, prócz tego zarządzane zostaną przeciw nim przymusowe środki policyjne.
Wilna, d. 12 XI 1917.

Der Stadthauptmann
Polizei-Verwaltung
J. V.
Kessler.

Dzisiaj odbyło się ogólne zebranie przedstawicieli polskich kuchen ludowych, dla wyboru nowego zarządu i nowej rady. Zarząd pozostał ten sam; ma odtąd otrzymywać wynagrodzenie. Do rady nie został wybrany dotychczasowy jej prezes hr. Łubieński¹¹⁴²,

¹¹³⁹ Juozapas Kuchta – zob. s. 351, przypis 813.

¹¹⁴⁰ Juozas Bakšys (1884–1925) – litewski ksiądz; wikariusz kościoła Wszystkich Świątych w Wilnie (1913–1916); wykładowca kursów dla litewskich nauczycieli; redaktor pisma „Aušra”; założyciel Katolickiego Towarzystwa Robotniczego; członek Litewskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny; współorganizator konferencji wileńskiej (1917); jeden z sygnatariuszy Aktu niepodległości Litwy (16 lutego 1918); prefekt liceum Żyźmorach, pierwszy dyrektor progimnazjum Mereczu (1921).

¹¹⁴¹ Teodoras Brazys – zob. s. 416, przypis 947.

¹¹⁴² Wacław Wincenty Łubieński (1862–?). Dąty śmierci nie ustalono. Zob. *Dziennik Wacława Wincentego Łubieńskiego 1915–1916*, w: *Wilno i Wileńszczyzna w pamiętnikach z pierwszej wojny światowej (materiały ze zbiorów wileńskich i londyńskich)*, oprac. M. i M. Przeniosło, Kielce 2014, s. 117–135.

który z ramienia pols[kiego] Komitetu Obyw[atelskiego] zajmował te stanowisko od początku istnienia kuchen.

Wiadomości z Rosji są skąpe i sprzeczne, ponieważ pochodzą ze źródeł pośrednich. Pisma berlińskie informują, że program bolszewików, oprócz zamiaru zaproponowania wszystkim narodom pokoju demokratycznego i natychmiastowego zawieszenia broni obejmuje: zapewnienie bezpłatnego oddania ziem prywatnych, rządowych i kościelnych komitetom włościańskim; obronę praw żołnierzy i urzeczywistnienie całkowitej demokratyzacji armii, utworzenie kontroli robotników nad produkcją, zwołanie w odpowiedniej chwili konstytuanty, staranie o zaopatrzenie miast w artykuły niezbędego użytku oraz zagwarantowanie wszystkim narodowościom zamieszkującym Rosję, rzeczywistego prawa co do organizacji swej przyszłości, – jak również energiczną politykę poborów i podatków od wszystkich klas posiadających i polepszenia sytuacji gospodarczej rodzin żołnierzy.

Wszyscy przyznają, że rewolucja bolszewików nastąpiła zupełnie niespodzianie. Jeszcze we środę, 7 bm., w nocy, Kierenski oświadczył delegacji Kozaków, że siły, znajdujące się w rozporządzeniu rządu są tak znaczne, że powstanie może być z łatwością stłumione; tymczasem większa część garnizonu petersb[urskiego] przeszła na stronę bolszewików i w środę w południe miasto było w ich władzy.

Nie podlega kwestii, że w Petersburgu toczy się walka między zwolennikami obydwóch partii. Z Londynu telegrafują, że Kierenski kroczy na Petersburg na czele licznej armii. Moskwa zdaje się pozostała wierna prowizorycznemu rządowi; gwardia czerwona została pobita.

Ambasadorzy rosyjscy w Londynie i Waszyngtonie nie uznali powagi rządu maksymalistów¹¹⁴³.

Związek kolejowców, urzędnicy pocztowi i telegrafisci odmówili poparcia rządowi bolszewickiemu. Związek urzędników państwowych rozkazał swym członkom w 16-tu urzędach zaprzestać wszelkiej czynności, by w ten sposób utrudnić robotę Leninowi i jego zwolennikom.

Korniłow umknął z więzienia i uciekł do Moskwy.

Umiarkowani socjaliści, urzędnicy i osoby prywatne utworzyli w Petersburgu Komitet dobra publicznego, aby ratować możliwy w mieście porządek.

14 listopada 1917 r. Nauczycielki zostały uwolnione z więzienia, prawdopodobnie czeka ich niewielka kara pieniężna.

Ogłoszone na niedzielę 18 bm. przedstawienie „Kościuszeko pod Raclawicami”¹¹⁴⁴ przez władze zostało zabronione. Powodem jest okoliczność, iż na ostatnim przedstawieniu, gdy przed podniesieniem kurtyny, przeczytano rozporządzenie nacz[elnika] miasta, zabraniające wykonywanie śpiewów narodowych, świstano, klaskano i tupano.

¹¹⁴³ Maksymaliści, Związek socjalistów-rewolucjonistów maksymalistów – rosyjska partia wywodząca się z eserów; głosiła konieczność uspołecznienia ziemi i środków produkcji; jako drogę do celu akcentowała terror indywidualny i ekspropriacje (przymusowe wywłaszczenia); po rewolucji lutowej maksymaliści odrzucili współpracę z eserowcami i mieńszewikami, dążąc do rewolucji socjalistycznej; w czasie rewolucji październikowej współpracowali z bolszewikami; po pokoju brzeskim zbliżyli się do lewych eserów we wspólnej opozycji wobec bolszewików; w kwietniu 1920 r. weszli w skład RKP(b); rozwiązanie partii nastąpiło w połowie lat dwudziestych XXw.

¹¹⁴⁴ Sztuka Władysława Ludwika Anczyca. Prapremiera miała miejsce 26 grudnia 1880 r. w Krakowie.

Słyszałem liczne zdania, które są zadowolone z tego zakazu, jako dowodu chociażby skromnej naszej aktywności; dotychczasowa uległość i bierność nasza względem władz okupacyjnych może się stać przysłowiowa.

Znów zabłysła nadzieja szybkiego pokoju, a z nią na ten raz cała powódź artykułów w sprawie polskiej w prasie niem[ieckiej] i austro-węg[ierskiej]. Jak wiadomo, sprawę polską wysunęła koalicja jako 3-ci warunek pokoju (po belgijskiej i Alz[acji] z Lot[aryngią]), a jest ona dla Niemiec szczególnie nie mniej ważną od pierwszych dwóch, tem bardziej że grozi zatargiem z Austrią. Niemożliwym jest chociażby pobieżne streszczenie setek poglądów i oświeleń w naszej sprawie. Wobec komentarzy, wywołanych przez ostatnią podróż austro-węg[ierskiego] min[istra] spr[aw] zewn[ętrznych]¹¹⁴⁵ do Berlina, w półurzędowym komunikacie austriackim podanym przez Berlin czytamy m.in.: „Polska jest państwem niepodległym. Nowi władcy w Rosji ustępują narodowi polskiemu prawo samodzielnego decydowania o swych przyszłych losach. Niemcy i Austro-Węgry już dowiodły, że liczą się z wolą narodu polskiego i już uznały jego samodzielną państwowość”.

Pisma warsz[awskie] komunikują, że czł[onkowie] Rady Reg[encyjnej] w najbliższych dniach wyjadą do Berlina i Wiednia, w celu omówienia z monarchami Niemiec i A[ustro]-W[ęgier] najważniejszych spraw dotyczących polityki polskiej.

Z Rosji w dalszym ciągu bezpośrednich wiadomości nie ma; dlatego otrzymywane okólnymi drogami często są wręcz przeciwne, np. dzisiaj czytamy o walce krwawej armii rosyjskiej w okolicach Petersburga takie dwa telegr[amy]: Sztokholm (12 bm. W.T.B.). Kierenski został podobno zwyciężony; drugi głosi z Londynu (13 bm. Reuter) Armia rewolucyjna pobiła całkowicie siły zbrojne znajdujące się pod dowództwem Kierenskiego i Kornilowa. Więc czemu wierzyć? Z ogólnych wiadomości można przyjść do wniosku, że władza bolszewików rozciąga się tylko na Petersburg, Kronsztadt, Helsingfors i okolice tych miast, zaś Moskwa i cały kraj z wojskiem na frontach i Kozakami zostały wiernymi rządowi Kierenskiego.

Przedstawiciele koalicji w Petersb[urgu] nie uznają rządu bolszewików. Poselstwo ros[yjskie] w Danii postanowiło jednogłośnie nie uznawać władz bolszewików w Petersburgu. W stolicy administracja wcale nie funkcjonuje. Mieszkańcy nie odważają się opuszczać domów. Na ulicach miasta częste bójkę, rabunki i kradzieże. Krytyczny moment dla Petersburga nastąpi za parę dni, gdy wobec wstrzymania dowozu, zabraknie żywności.

Armie Państw centr[alnych] czynią we Włoszech dalsze postępy, zabierając nowych jeńców i nową zdobycz; Przekroczyły już górną część rz. Piawy.

Na zapowiedziany w Bernie szwajcarskim kongres międzynarodowy członków parlamentów, rządy Anglii i Francji nie wydały paszportów; dla tej przyczyny kilkakrotne odkładany kongres prawdopodobnie nie odbędzie się wcale.

– **Przysięga ministrów polskich.** Według doniesień z Warszawy dla ministrów Królestwa Polskiego projektowana jest następująca przysięga:

»Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu, że na powierzonym mi urzędzie ministra Państwa Polskiego używać będę nadanej

¹¹⁴⁵ Ottokar Theobald Otto Maria Czernin von und zu Chudenitz – zob. s. 68, przypis 172.

mi władzy ku uregulowaniu wolności, niepodległości i potęgi mojej ojczyzny, majestat Państwa Polskiego w najwyższym mając zachowaniu, Radzie Regencyjnej, jako piasztującej do czasu powołania Króla lub Regenta Naczelną Władzę Państwa Polskiego, wierności dochowam, sztandar honoru i godność Narodu dzierżyć będę wysoko wobec swoich i obcych; przepisów prawa strzedz pilnie, racyę stanu i dobre pospolite mając zawsze przed oczyma; włożone obowiązki według przykazań sumienia i z pełną świadomością ciężającej na mnie odpowiedzialności wobec Boga, Państwa i Narodu wypełniać będę. A iżbym trudnym zadaniom Wysokiego urzędu godnie sprostać był mocen – tak mi Panie Boże dopomóż!«

15 listopada 1917 r. Ceny na artykuły żywnościowe podniosły się nierównomiernie; gdy chleb, z powodu względnej taniości kartofli, kosztuje 50–55 kop. funt, to masło najtaniej nabyć można za 10,5 mk f., zaś cena normalna 11,5 mk, dochodzi nawet do 12 mk; ser – 3 mk f.; mleko – 1 mk za kwartę. Za jaja trzeba płacić 60 fen. sztuka. Zjawiły się w większej ilości bułeczki z pszennej mąki po 1 mk – 1 mk 20 f. sztuka, nie dosięgają one 10-ciu łutów. Od tygodnia ukazały się bułeczki pytlowego chleba: za taką cośmy zwykle płacili 5–6 kop., teraz każą płacić 2 mk – 2 mk 30 f.; mają duże powodzenie. Ceny na mąkę, kasze i strączkowe małej uległy zmianie; wpływa to na względna obfitość kartofli, których cena waha się od 6 do 8 mk za pud z wolnej ręki.

Polskie grupy na obczyźnie.

»Kurjer Polski« zamieszcza wiązanek wiadomości dotyczących układu stosunków polskich na obczyźnie, któremi podzielił się z Redakcją pisma tego pewien wybitny nasz polityk, po powrocie z dłuższego pobytu w Szwajcarii¹¹⁴⁶.

I. Aktywiści.

Mamy ich obecnie dwa, dające się wyraźnie scharakteryzować odłamy.

Obu brakuje, być może, dostatecznej energii, jakiej chwila wymaga.

Pierwszy, nazwijmy go »lozańskim«, to polityczne zrzeszenie »La Pologne et la Guerre«, w którym p. Jan Kucharzewski¹¹⁴⁷ tak był przez pierwsze dwa lata wojny czynny.

Ten odłam najlepiej pewno jest znany naszym czytelnikom, ponieważ niejednokrotnie o nim pisaliśmy.

Wydaje »Moniteur Polonais«¹¹⁴⁸.

Informuje w duchu prawdziwych praw polskich pisma obce.

¹¹⁴⁶ Por. H. Florkowska-Frančić, *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914–1917*, Kraków 1997.

¹¹⁴⁷ Jan Kucharzewski w Lozannie kierował niepodległościowym Stowarzyszeniem »La Pologne et la Guerre«. Opowiadało się za niepodległością w granicach sprzed I rozbioru. Nie angażując się po żadnej z walczących stron było zarazem antyniemieckie i antyrosyjskie, nie kryło przy tym krytyki wobec polityki francuskiej. Działalność propagandowa Stowarzyszenia koncentrowała się na wydawaniu broszur (wyszło ich 17) oraz periodyków („L’Aigle Blanc” i „Moniteur Polonais”). Członkowie Stowarzyszenia publikowali w prestiżowym „Revue Politique Internationale. Organizowali też wiele odczytów, do najbardziej udanych należały imprezy z udziałem dziennikarza szwajcarskiego Edmonda Privata, znanego z wojennych reportaży z ziem polskich. Zob. też s. 240, przypis 561.

¹¹⁴⁸ „Le Moniteur Polonais” – dwutygodnik wydawany przez Stowarzyszenie „La Pologne et la Guerre” w Lozannie w latach 1916–1919, od 1917 r. ukazywał się nieregularnie.

Jest w pewnym związku z działalnością p. Zaleskiego¹¹⁴⁹, który wydaje w Londynie »Polish Review«¹¹⁵⁰.

Drugi odłam jest świeższej daty i powstał dzięki energii głównie dra Motza¹¹⁵¹ w Paryżu, który rozwinął propagandę informacyjną, oburzony fałszowaniem wieści o poglądach i dążeniach polskich na gruncie francuskim. Zasłużony prof. Gasztowt¹¹⁵² bierze czynny w tej pracy udział. Przystąpił do niej i prof. Laskowski¹¹⁵³, który się usunął od pasywy i żałuje swojego niewczesnego protestu¹¹⁵⁴. Obecny zarząd Muzeum Rapperswylskiego stanął, od czasu ostatniego zjazdu na tymże samym gruncie.

Ten odłam nie kryje się ze swoimi sympatjami do państw koalicji. Zresztą prof. Gasztowt i dr Motz są francuskimi poddanymi.

Ale jednocześnie:

1-o jest przeciwny tworzeniu armji we Francji i w ogóle za granicą kraju;

2-o uznaje władze polskie w Warszawie za rząd prawowity.

Poza tem ma republikańskie sympatje.

Wydaje »L'Echo de Varsovie«¹¹⁵⁵ w Genewie i »La Pologne pour les Polonais«¹¹⁵⁶ w Paryżu.

¹¹⁴⁹ August Zaleski (1883–1972) – polski polityk, dyplomata i historyk; delegat Bloku Stronnictw Niepodległościowych do Londynu (1915) w celu przekonania Brytyjczyków, że akcja Piłsudskiego nie jest wymierzona w zachodnie mocarstwa ententy, tylko w Rosję; kierownik Polskiego Komitetu Informacyjnego w Londynie; od 1918 r. w służbie dyplomatycznej, kierownik polskiego przedstawicielstwa w Bernie; poseł w Grecji (1919–1921) i we Włoszech (1922–1926); minister spraw zagranicznych (1936–1932); prezes Rady Nadzorczej Banku Handlowego w Warszawie (1935–1939); senator (1935–1938); od 1939 r. na emigracji; minister spraw zagranicznych w rządzie RP na uchodźstwie (1939–1941); szef kancelarii prezydenta (1943–1945); prezydent RP na uchodźstwie (1947–1972).

¹¹⁵⁰ „Polish Review” – pismo o orientacji niepodległościowej, wydawane w Londynie przez Augusta Zaleskiego w latach 1917–1918.

¹¹⁵¹ Bolesław Motz (1865–1935) – działacz polityczny, lekarz urolog; od 1889 r. we Francji, członek polskiej sekcji stowarzyszenia młodzieży akademickiej Spójnia i redaktor „Przeglądu Socjalistycznego”; współorganizator Komitetu Wolnej Polski we Francji (1915), redaktor „L'Echo Polonais” (1915–1918); po 1918 r. związany z PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwem Ludowym; senator (1928–1935); lekarz pierwszej w świecie kliniki urologicznej w Paryżu; członek Francuskiego Towarzystwa Urologicznego.

¹¹⁵² Wacław Gasztowt (1844–1920) – działacz emigracyjny we Francji, tłumacz; wychowanek, nauczyciel i kierownik szkoły batiniołskiej; członek Komitetu Tymczasowego Emigracji Polskiej, Ligi Polskiej, Ligi Narodowej, działacz Komitetu Wolnej Polski; propagator kultury polskiej we Francji; m.in. założyciel i redaktor (od 1875) miesięcznika „Bulletin Polonais Littéraire, Scientifique et Artistique”, na którego łamach publikował przekłady dzieł A. Mickiewicza i J. Słowackiego.

¹¹⁵³ Zygmunt Władysław Laskowski, Sigismond Ladislas Laskowski (1841–1928) – polski lekarz, anatom, profesor anatomii Uniwersytetu Genewskiego, uczestnik powstania styczniowego, działacz polonijny w Szwajcarii, założyciel Muzeum Anatomicznego w Genewie; dyrektor Muzeum Polskiego w Rapperswilu; członek Ligi Narodowej (1895–1910); doktor honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1900) i Uniwersytetu Genewskiego (1916); członek honorowy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

¹¹⁵⁴ Protest podpisali w Lozannie–Paryżu 11 listopada 1916 r. Roman Dmowski, Kazimierz Marian Dzierżykraj-Morawski, Stanisław Filasiewicz, Wacław Gąsiorowski, Jan Jordan-Rozwadowski, Hipolit Korwin-Milewski, Zygmunt Laskowski, Jan Modzelewski, Stefan Natanson, Jan Perłowski, Andrzej Plater-Zyberk, hr. Konstanty Plater, Erazm Piltz, ks. Józef z Kozielska Puzyna, Jan Rosen, Marian Seyda, Leszek Tarnawa-Malczewski, baron Gustaw Taube, Kazimierz Woźnicki, hr. Maurycy Zamoyski. Tekst zob. – *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925...*, dok. 121, s. 301.

¹¹⁵⁵ „L'Echo de Varsovie” – dwutygodnik wydawany przez Władysława Baranowskiego w Genewie w latach 1917–1919.

¹¹⁵⁶ Chodzi tygodnik „Polonia”, założony i wydawany (w języku polskim i francuskim) przez Wacława Gąsiorowskiego w Paryżu w latach 1914–1918, na którego łamach wypowiadali się znani politycy, działacze i intelektualiści francuscy.

II. Passywiści.

Wiemy już, że rządy koalicji uznały za reprezentantów Polski pp. Ignacego Paderewskiego¹¹⁵⁷, Romana Dmowskiego¹¹⁵⁸, Wład. hr. Sobańskiego¹¹⁵⁹ i Maurycego hr. Zamoyskiego¹¹⁶⁰. Do tej kombinacji nie wszedł pan Piltz¹¹⁶¹. Uważać to należy jako zwycięstwo radykalnego odłamu passywizmu przeciwko kierunkowi więcej ostrożnemu i dyplomatyżującemu.

Agencja lozańska po dawnemu jest głównym organem tej grupy. Poza nią »La Pologne« p. Gąsiorowskiego¹¹⁶². Agencja lozańska rozporządza znacznymi funduszami, dostarczając jej przez Polaków amerykańskich. Prowadzą ją obecnie pp. K. Morawski (syn)¹¹⁶³ i Malczewski (obywatel z Podola). Wydaje ona biuletyny prawie co dzień¹¹⁶⁴.

¹¹⁵⁷ Ignacy Jan Paderewski – zob. s. 340, przypis 782.

¹¹⁵⁸ Roman Stanisław Dmowski – zob. s. 339, przypis 776.

¹¹⁵⁹ Władysław Sobański (1877–1943) – polityk i dyplomata; wiceprezes Czerwonego Krzyża w Imperium Rosyjskim, zajmował się pomocą dla ewakuowanych w czasie I wojny światowej z terenów okupowanych przez wojska państw centralnych; członek Komitetu Narodowego Polskiego (1914–1917) w Warszawie i Piotrogradzie; członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji (1915); po rewolucji lutowej i obaleniu caratu wyjechał do Szwajcarii; jeden z członków-założycieli Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu; delegat komitetu w Londynie; poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii i Luksemburgu (1919–1924); poseł w Hiszpanii (1924–1927), akredytowany również w Portugalii.

¹¹⁶⁰ Maurycy Klemens Zamoyski – zob. s. 339, przypis 779.

¹¹⁶¹ Erazm Piltz – zob. s. 339, przypis 777.

¹¹⁶² Wacław Gąsiorowski, pseud. Wiesław Sclavus (1869–1939) – polski powieściopisarz, dziennikarz, publicysta i scenarzysta, działacz polonijny i niepodległościowy; ścigany przez rosyjską Ochronę za publikację *Ugodowców* (książki o wizycie w Warszawie cara Mikołaja II), zmuszony był emigrować z Królestwa; w Paryżu (od 1904) zajął się pisarstwem; założyciel tygodnika „Polonia” i struktur organizacyjnych „Sokoła”; po wybuchu I wojny światowej czynnie włączył się w działalność na rzecz odrodzenia państwa polskiego i uczestniczył w organizacji armii polskiej; w latach 1918–1919 i 1921–1930 przebywał Stanach Zjednoczonych, wykładał literaturę i historię cywilizacji, kierując kolegium polskim w Cambridge Springs; od 1930 r. mieszkał w Konstancinie; autor poczytnych powieści historycznych, które miały wpływ na uformowanie kilku polskich pokoleń.

¹¹⁶³ Kazimierz Marian Dzierżykraj-Morawski, pseud. Acer, Keryks, Linkeus, Mordax (1884–1944) – historyk, eseista, działacz i teoretyk konserwatywny; członek Stronnictwa Prawicy Narodowej, radny miejski Krakowa (1914); od czerwca 1915 r. w Szwajcarii, członek Zarządu Centralnej Agencji Polskiej i jej tajnego Koła Politycznego; założyciel Federacji Politycznej Polskiej, głoszącej ideę unijną jako wzór powojennego ładu europejskiego; po powrocie do Polski radca i chargé d'affaires poselstwa w Rumunii (1919–1920), następnie dyrektor półurzędowej Agencji Wschodniej (do czerwca 1922); sekretarz generalny Stronnictwa Zachowawczego (październik 1922) oraz redaktor jego „Biuletynu”; członek Zarządu Głównego Zjednoczenia Monarchistów Polskich (luty–lipiec 1926); członek Klubu Zachowawczo-Monarchistycznego (marzec 1926–1928); następnie poświęcił się pracy naukowo-literackiej oraz społeczno-religijnej.

¹¹⁶⁴ Centralna Agencja Polska w Lozannie lub Agencja Lozańska – agencja informacyjna działająca w latach 1915–1919 w szwajcarskiej Lozannie, której celem była promocja polskich spraw w krajach Europy Zachodniej; kontynuatorka funkcjonującej w Rzymie i Paryżu Agence Polonaise de Presse. Politycznie pracami agencji kierowało tajne Koło Polityczne skupiające polityków Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i Stronnictwa Polityki Realnej z Królestwa Polskiego. Na czele CAP stał Zarząd, a całość jej prac kontrolował Komitet Nadzorczy. W 1918 r. CAP miała referaty: redakcyjne, prasowy, administracyjny. Jerzy Holzer i Jan Molenda, (*Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1967, s. 346) ustalili, że prezesem był Zygmunt Laskowski, a od połowy 1916 r. Marian Seyda, zaś wiceprezesem i dyrektorem do połowy 1916 r. Erazm Piltz. Miała oddziały w Paryżu i Londynie. Publikowała prasę, broszury, biuletyny i wydawnictwa encyklopedyczne, które informowały opinię i polityków zachodnich o sytuacji na ziemiach polskich. Starła się pozyskać państwa koalicji dla sprawy odbudowy Polski. Od sierpnia 1917 r. była organem Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. Przestała istnieć w połowie 1919 r.

Oprócz tego działa w Lozannie »Klub Polski«, na czele którego stoją: ks. Puzyna¹¹⁶⁵ i p. Perłowski¹¹⁶⁶. Ten wydaje »Przegląd Polski«¹¹⁶⁷, miesięcznik w założeniu, ale wychodzący raczej kwartalnie.

Polska i sympatje obce.

W jednym tylko kraju koalicji mamy sympatje głębsze, rzetelniejsze, to jest we Włoszech. Podobieństwo losu historycznego to sprawiło, że Włosi lepiej rozumieją Polaków, niż inni.

W Anglii natomiast ani sympatji dla nas, ani zrozumienia sprawy polskiej prawie że nie ma aż do ostatnich czasów. Trochę być może szło im o ekonomiczne rzeczy, a polityka ekonomiczna organizowana jest obecnie przez koalicję z niebywałą energją. Poza tem istnieje dla Anglii sprawa polska o tyle, o ile przez nią mogą na złość coś zrobić Niemcom. Poza tem pewno nic a nic.

I we Francji, pod wpływem planów ekonomicznych, patrzą z tego nowego w tym kraju punktu widzenia w dal Wisły. Gdyby Francuzi mogli zrobić coś dla nas bez żadnego dla siebie kosztu, to by pewnie to słowo wyrzekli. Ale polska sprawa wydaje się im bardzo daleka i leżąca poza trzydziestu innymi, bliższymi.

Armji polskiej we Francji nie ma. Jest tylko garść Polaków, dawnych poddanych rosyjskich, którzy musieli wstąpić do wojska francuskiego, aby do rosyjskiego nie być wydanymi. Nie przenosi 2500 ludzi. Do boju się oni nie kwapią. Postulatem ich jest wtedy wystąpić na front, gdy armja polska będzie skompletowana do wszystkich rodzajów broni. Nawet i lotnicy być muszą. To – potrwa.

Ameryka swoich Polaków tej armji nie użyczy. Pomimo starań Paderewskiego. To pewne. I nic dziwnego. Byłby to początek – rozbioru Stanów Zjednoczonych. Irlandczycy żądali tego samego. A to by daleko mogło zaprowadzić.

W sprawie przyłączenia Polski do korony Austriackiej, w obydwóch izbach austriackich odbyły się ciekawe debaty; w izbie panów było zgłoszonych 8 interpelacji. Najostrzejszą opozycję stanowią Rusini, którzy oświadczają, że jeżeli ich Austria oddaje, to przyłączą się oni nie do Polski, lecz do republiki Ukraińskiej. Również Czesi, w obawie przed ich zgnieceniem przez Niemców oświadczyli, że z chwilą

¹¹⁶⁵ Józef Edward Puzyna, książę (1878–1949) – historyk, genealog, współwłaściciel majątku Hrymiacze (pow. brzeski), studiował historię i literaturę na Uniwersytecie we Fryburgu, gdzie uzyskał tytuł doktora filozofii, a następnie mieszkał; w Szwajcarii spędził 20 lat; we Fryburgu prowadził ożywioną działalność, brał udział w pracach Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie, prezes Klubu Polskiego; współwydawca *Zbioru dokumentów odnoszących się do sprawy polskiej* (sierpień 1914) oraz jeden z sygnatariuszy deklaracji lozańskiej polityków polskich za granicą z 11 listopada 1916 r., potępiającej akt 5 listopada 1916 r.; pracował w Komitecie Narodowym Polskim; w swoich badaniach naukowych interesował się przede wszystkim zagadnieniami dotyczącymi pochodzenia i roli politycznej kniazów litewsko-ruskich, publikował też poezje; po wybuchu I wojny światowej pisał pod pseudonimem Wejdawutas liczne utwory patriotyczne.

¹¹⁶⁶ Jan Perłowski (1872–1942) – dyplomata i poliglota; w czasie I wojny światowej przebywał w Szwajcarii, gdzie współpracował m.in. z Centralną Agencją Polską w Lozannie i Komitetem Generalnym Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce w Vevey; jeden z sygnatariuszy deklaracji lozańskiej polityków polskich za granicą z 11 listopada 1916 r., potępiającej akt 5 listopada 1916 r.; uczestnik zjazdu Polaków z trzech zaborów w Lozannie (26 stycznia–2 lutego 1917); od 1919 r. w służbie dyplomatycznej; radca legacyjny Poselstwa RP w Bernie (1919–1922), równocześnie sekretarz Delegacji RP przy Lidze Narodów, Od 1 VII 1922 radca legacyjny w Poselstwie RP przy Stolicy Apostolskiej (od 1 lipca 1922); poseł w Hiszpanii (1927–1935) i Portugalii (1927–1933); następnie w stanie spoczynku.

¹¹⁶⁷ „Przegląd Polski” – dwumiesięcznik, poświęcony polityce narodowej, wydawany przez Klub Polski we Fryburgu w latach 1916–1917.

przyłączenia Polski do Austrii, będą domagać się suwerenitetu¹¹⁶⁸. Pomimo wszystko otrzymuje się wrażenie, iż sprawa zjednoczenia dwóch dzielnic polskich pod berłem ces[arza] austriackiego w zasadzie została w Berlinie zdecydowana¹¹⁶⁹.

Z powodu intronizacji rady reg[encyjnej], Beseler uwolnił 160 osób z obozu jeńców cywilnych w Havelbergu¹¹⁷⁰; pochodzą prawie wyłącznie ze sfery inteligentnej za przekroczenia polityczne; wśród nich 40 kobiet i grupa 30 osób soc[jalistów]-dem[okratów]. W Aleksandrowie powitali ziemię ojczystą okrzykiem „Niech żyje Polska!”

Manifest nowego rządu ros[yjskiego] w sprawie natychmiastowego zawieszenia broni i omówienia warunków pokoju nie zrobił nigdzie wrażenia, nawet w Niemczech przyjęto go z rezerwą. Z Rosji nie ma żadnych wiadomości urzędowych lub półurzędowych; nie otrzymują się nawet komunikaty kwatery głównej.

Rządy anglijski i franc[uski] komunikują się ze swymi ambasadorami. Najprawdopodobniej toczą się walki między wojskami obydwóch rządów, przy tem decydującego rezultatu żadna partia tymczasem nie osiągnęła. Kierenski uratował się dlatego, że w samochodzie uciekł do Pskowa, gdzie wojska północnego frontu były mu całkowicie oddane. Wydał on odezwy do wojsk, organizacji wojskowych i komisarzy. Trockij też wydał odezwę do armii, w której wskazuje na sławny cios zadany Kierenskiemu w nocy z 12 na 13 bm. w pobliżu stolicy. Żołnierze naturalnie są przemęczeni i nie pragną niczego więcej jak tylko pokoju, nie chcąc walczyć ani przeciw Niemcom, ani przeciw Kierenskiemu lub bolszewikom. W Moskwie powstał ruch samodzielny pod kierunkiem Rodzianki¹¹⁷¹. Na ogół ma się prawie pewność, że chociaż do bolszewików przyłączyła się cała flota Bałtycka i część armii lądowej, zostaną oni zgnieceni chociażby przez same odcięcie od prowincji.

Została utworzona jednolita rada wojenna dla wszystkich frontów [...]¹¹⁷² prezesów ministrów i jeszcze jednego czł[onka] rządów Francji, Anglii i Włoch; zbierać się będzie najmniej raz na miesiąc w Wersalu.

Wilson wypowiedział dn. 12 bm. w Buffalo mowę, w kt[órej] powiedział: „O ile mapa pozostanie taką, jaką jest obecnie, Niemcy zawsze będą w stanie zakłócić pokój wszechświatowy”.

16 listopada 1917 r. Onegdaj ok. g. 5-ej spotkałem adw[okata] Krzyżanowskiego¹¹⁷³, który mię poinformował, że otrzymał pozwolenie na wyjazd do Kowna i wyjeżdża nazajutrz o 11-ej rano. Gdy wieczorem spotkałem w klubie bank[owym]

¹¹⁶⁸ Suwerenitet (ros.) – suwerenność.

¹¹⁶⁹ O tym, jak w rzeczywistości kształtowała się opisana przez Szklennika sytuacja – zob. D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami...*

¹¹⁷⁰ Havelberg, Hansestadt Havelberg – miasto w środkowych Niemczech, w kraju związkowym Saksonia-Anhalt, w powiecie Stendal, nad rzeką Havelą połączoną z Łabą kanałem żeglownym. W latach 1917–1918 w miejskim obozie, a następnie obozach w Rastatt i Werl więzieni byli legionści, m.in. przyszli generałowie WP: Janusz Głuchowski, Jan Kołłątaj-Srzednicki, Gustaw Orlicz-Dreszer, Bolesław Ostrowski, Mieczysław Ryś-Trojanowski.

¹¹⁷¹ Michaił Władimirowicz Rodzianko – zob. s. 16, przypis 32.

¹¹⁷² Fragment nieczytelny.

¹¹⁷³ Bronisław Krzyżanowski (1876–1943) – prawnik, działacz polityczny, absolwent Uniwersytetu Moskiewskiego, dr praw Uniwersytetu Jagiellońskiego (1901); członek PPS; współorganizator wraz z tzw. krajowcami Polskiego Stronnictwa Demokratycznego na Litwie (1905); członek rady miejskiej Wilna (1913); poseł na Sejm Litwy Środkowej z listy PSL Ziemi Wileńskiej (styczeń 1922), reprezentował

brata p. K[rzyżanowskiego], powiedział mi, że brat nie wyjeżdża: o [wśród do] 7-ej został wezwany do biura paszportowego, gdzie wzięto od niego na powrót wydaną przepustkę i zapewniono przy tym, że do Świąt nikogo do Kowna nie puszczą. – Ja też od trzech tygodni wyczekuję na wezwanie do Kowna, lecz jak widać – na próżno.

Wczoraj wrócił p. Wolański z okolic Szyrwint. Opowiadał, że sam widział, jak traktem jechali wozem drabiniastym dwaj żołnierze, zaś do dyszla był przywiązany młody, zdrowy włościanin. Koń szedł krokiem lub biegł truchtem, a do Mejszagoły było jeszcze 7 wiorst. Za wozem jechało dwóch żołnierzy na rowerach.

UNIJA N^o 6¹¹⁷⁴

W Berlinie dn. 13 bm. odbył się wieczór litewski¹¹⁷⁵, na którym czł[onek] rady krajowej A[ntanas] Smetona referował o przeszłości narodu lit[ewskiego] i ruchu lit., mającym na celu uratowanie narodu lit[ewskiego] od zesławiania. Mówca dzielił Litwę na północną, złożoną z gub. kow[ieńskiej], suwalskiej i wileńskiej, oraz drugi obszar składający się z części grodzieńskiej i Białostoczczyzny. Stolicy Wilna Litwini nigdy się nie wyrzekną. Nadzieje Litwinów oparły się na Niemcach, które jedynie uratować mogą naród uciśniony. W dyskusji radca tajny Sering¹¹⁷⁶ ośw[iadczył], że cały naród niem[iecki] przyjmie Litwinów jako przyjaciół i że zadaniem Niemiec jest występować na wschodzie w roli oswobodzicieli. Rad[ca] tajny Delbrück¹¹⁷⁷ postawił pytanie, czy Litwini mogą przywłaszczać sobie Wilno, na co Smetona w ożywionym przemówieniu bronił litewskich praw do Wilna. Ukrainiec Tryłowski¹¹⁷⁸, poseł do

okręg Komaje; przeciwnik wraz z resztą partii bezpośredniej inkorporacji tych ziem do RP, opowiadał się za nadaniem Wileńszczyźnie autonomii w ramach państwa polskiego; delegat Sejmu Wileńskiego do Warszawy (marzec 1922); poseł na Sejm Ustawodawczy; senator RP (1922–1927), należał do Klubu Parlamentarnego „Piasta”; w wyniku sporów co do polityki narodowościowej wystąpił z PSL „Piast”, znalazł się w „Wyzwoleniu” (do 1925); związał się z nowo powstałą Partią Pracy i Klubem Pracy; w 1926 opowiedział się za przewrotem wojskowym Józefa Piłsudskiego; obrońca w procesach politycznych: zarówno w okresie carskim (1905–1911), jak i w II RP; współorganizator (1938) i prezes (1939) wileńskiego oddziału Stronnictwa Demokratycznego; członek Instytutu Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie, kurator Biblioteki im. Eustachego i Emilii Wróblewskich; w czasie przynależności Wilna do Litwy (1939–1940) prezes Komitetu Polskiego w tym mieście.

¹¹⁷⁴ „Unija” nr 6 z października 1917 r. – zob. Aneks, s. 999–1002.

¹¹⁷⁵ Zob. Aneks, s. 1020–1021, „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LXIX* (druk. jako rękopis), nr 78 z 24 listopada 1917 r., s. 46.

¹¹⁷⁶ Max Sering (1857–1939) – niemiecki ekonomista, profesor Uniwersytetu Friedricha-Wilhelma w Berlinie, członek Niemieckiej Rady Rolniczej i Pruskiego Państwowego Kolegium Ekonomicznego; współzałożyciel wraz z Friedrichem Ernstem von Schwerinem Towarzystwa Promocji Kolonizacji Wewnętrznej (1912); założyciel Niemieckiego Instytutu Badawczego Rolnictwa i Osadnictwa („Sering Institute”) w Berlinie (1922); przedstawiciel Niemiec w Komisji Rolniczej Światowej Konferencji Gospodarczej w Genewie (od 1927).

¹¹⁷⁷ Clemens Gottlieb Ernst Delbrück, od 1916 von Delbrück (1856–1921) – prawnik, polityk; landrat w Tucholi (1885–1892); burmistrz, a następnie nadburmistrz Gdańska (1896–1902); nadprezydent prowincji Prusy Zachodnie (1902–1905); pruski minister handlu i rzemiosła (1905–1909); sekretarz stanu do spraw wewnętrznych Rzeszy (1909–1916); jeden z założycieli Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej (listopad 1918).

¹¹⁷⁸ Kyrilo Tryłowski (1864–1941) – ukraiński działacz społeczny i polityczny, adwokat, publicysta, wydawca; działacz Ukraińskiej Partii Radykalnej i członek jej władz; założyciel pierwszego koła ukraińskiej organizacji sportowej i przeciwpożarowej Sicz we wsi Zawale pod Śniatyniem (5 maja 1900); jeden z organizatorów strajków chłopskich w Galicji Wschodniej (1902); twórca Ukraińskiego Związku

parl[amentu] austr[iackiego] ośw[iadczył], że Ukraina jest naturalnym sojusznikiem Litwy, dążenia której leżą i w interesach Ukrainy. Poseł do sejmu prus[kiego] dr Galagan [Gaigalaitis]¹¹⁷⁹ stwierdził, iż żadnemu prus[kiemu] Litwinowi nigdy na myśl nie przyszło odrywać się od Prus i przyłączać się do nowej Litwy. To pierwsze publiczne wystąpienie Litwinów w Berlinie – informuje telegram – pozostawiło wrażenie, że Litwini życzą sobie przyłączenia Litwy do Niemiec i że można oczekiwać zupełnego porozumienia z naszym sąsiadem ku pożytkowi obu narodów.

W Mińsku zorganizował się Polski Związek Ludowy, którego zadaniem jest niesienie i szerzenie wiedzy wśród Polaków włościan, obrona praw politycznych i społecznych włościańskich na wygnaniu i w przyszłym państwie polskim. Związek stoi na gruncie szczerze demokratycznym.

Śród Polaków w Rosji utworzono „Stronictwo radykałów polskich”.

Z Rosji żadnych wiadomości nie ma, ponieważ komunikacja telegraficzna z Petersburgiem przerwana i wobec strejku kolejowego¹¹⁸⁰. Zdaje się pewnym, że nowy rząd rewolucyjny nawiązał stosunki z główną kwaterą na froncie.

Siczowego i jego główny ataman (1908); poseł do Reichsratu (Izby Posłów) w Wiedniu (1907–1918); poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (1911–1918); inicjator powstania Towarzystwa Ukraińskich Strzelców Siczowych (styczeń 1914); szef Ukraińskiego Zarządu Wojskowego, kierującego formowaniem Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych (sierpień 1914); członek Ukraińskiej Rady Narodowej (1918–1919); po upadku Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej na emigracji w Wiedniu; po powrocie w 1927 r. wycofał się z życia publicznego; adwokat w Gwoźdźcu, wydawca i redaktor wydawanych w Kołomyi pism i autor prac historycznych.

¹¹⁷⁹ Vilius Gaigalaitis (1870–1945) – litewski ksiądz i działacz społeczny na terenie Małej Litwy i Kraju Kłajpedzkiego; pastor luteranski w litewskich parafiach Ramučiai, Prekulach i Katyciach w Prusach Wschodnich; poseł do pruskiego Landtagu w Berlinie (1903–1918), reprezentował w nim okręg Kłajpeda–Szyłokarczma, występował w obronie praw językowych i kulturalnych mieszkających na Małej Litwie rodaków; radny w landtagu tyłżyckim oraz radzie miasta Kłajpedy; przewodniczący tyłżyckiego oddziału Litewskiej Rady Narodowej w Prusach (1918); w Paryżu agitował za przyłączeniem północnej części Prus Wschodnich do Litwy; w dwudziestoleciu międzywojennym prowadził w pracę duszpasterską i społeczną na terenie kraju Kłajpedy; wykładowca teologii na Uniwersytecie Witolda Wielkiego (1925–1936); po włączeniu Kłajpedy do Niemiec w marcu 1939 r. przeniósł się do Kretyni; w 1941 r. uciekł przed radziecką okupacją do Niemiec.

¹¹⁸⁰ „W sierpniu 1917 r. PKD wraz ze świeżo utworzoną po czerwcowym Zjeździe Polskim w Kijowie Centralą Demokratyczną na Ukrainie i działającym od 1907 r. Związkiem Radykalno-Demokratycznym na Litwie i Białej Rusi uznały, że wobec zmian sytuacji w Rosji powstała konieczność ustalenia poglądów na kwestię współpracy z narodowościami kresowymi oraz rozważenia wydarzeń z życia kraju, tj. akcji Koła Polskiego w Galicji, kryzysu w sprawie tworzenia armii narodowej i dymisji Tymczasowej Rady Stanu (25 sierpnia 1917). W tym celu postanowiono zwołać II Zjazd Demokracji Polskiej w Rosji. Wobec różnych problemów odbył się on w Piotrogradzie przy nabrzeżu Mojki [Моїку р. наб.] 20 dopiero w dniach 6–12/19–25 października 1917 r. Wzięło w nim udział 157 delegatów polskich ugrupowań demokratycznych. Na Zjeździe wybrano 50-osobową Radę Polityczną oraz nowy 25-osobowy skład polskiego Naczelnego Komitetu Demokratycznego (NKD). Do tego ostatniego weszli reprezentanci środowiska kijowskiego, w tym PKD: A. Babiański, J. Dąbrowski, S. Grostern, H. Gliwic, prof. katedry lotnictwa w Instytucie Technologicznym Witold Jarkowski (1875–1918), S. Jabłoński, S. Ludkiewicz (sekretarz), S. Mickiewicz, W. Rawicz-Szczerbo, A. Więckowski (prezes), L. Wasserberger i J. Ziabicki; moskiewskiego: L. Darowski, F. Kierski, Ludwik Józef Ewert (Evert) (1863–1945), Wacław Purski (1874–1948); kijowskiego: Józef Bromirski (1865–1925), Roman Knoll (1888–1946), E. Starczewski (wiceprezes), K. Waligórski, winnickiego: Franciszek Ciągłiński (1867–1922), żytomierskiego: prawnik Michał Skokowski (1878–1930); mohylewskiego: przedstawiciel grupy wileńskich krajowców-demokratów Konstanty Gordziałkowski i Kazimierz Wimbor (1887–1927), oraz mińskiego: Zygmunt Nagórski (1884–1973)”. Cyt. za: D. Tarasiuk, Polski Komitet Demokratyczny w Piotrogradzie, <http://www.polskipetersburg.pl/hasla/polski-komitet-demokratyczny-w-piotrogradzie>.

Wojska włoskie ustępując obszary włoskie nieprzyjacielowi niszczą wszystkie zapasy żywności i materiały wojenne oraz zasiewy; rozkaz nacz[elnego] dowództwa czyni odpowiedzialnym za wykonanie tego polecenia dowódców armii osobiście. We Włoszech nakazana zostanie mobilizacja cywilna, obejmująca osoby od 50 l[at] do 18 l[at].

17 listopada 1917 r. Nauczycielki szkół ludowych zostały z aresztu zwolnione, po upływie 1,5 doby; więzienie zostało im zamienione na karę pieniężną w sumie po 169,5 mk każdej nawet tym, którzy nie siedzieli, według nast[ępującego] rachunku: 100 mk kary, 60 mk kosztów sądowych i 9,5 mk za utrzymanie. Nauczycielki postanowiły odbyć karę w więzieniu; prawo umarza im po 10 mk dziennie.

W sprawie otwarcia szkół.

W związku z obwieszczeniem naczelnika miasta (Stadthauptmanna) z dn. 12 bm. dowiadujemy się, że ponowne otwarcie szkół, zamkniętych na podstawie rozporządzenia z d. 5 maja 1917 r., V 553/17, może nastąpić po wykonaniu wskazanych przez szefa zarządu (Verwaltungschef) warunków na podstawie prośby na piśmie, skierowanej do naczelnika miasta (Stadthauptmanna). O warunkach można dowiedzieć się w biurze miejskiego radcy szkolnego (Stadtschulrata).

OBWIESZCZENIE

Suma w obiegu będących wykazów Kasy Pożyczkowej na Wschodzie (Darlehnskassenscheine der Darlehenskasse Ost) z dnia 1 listopada 1917 r.

Rb. 136, 813,532

z tego dużych wykazów (po 100, 25, 10, 3 ruble) Rb. 105, 522,390 – małych wykazów (po 1 rublu, 50 i 20 kop.) Rb. 31, 291, 142.

Der Kommissar beim Oberbefehlshaber Ost
für die Darlehnskasse Ost
gez. Fischer
Hauptmann.

Prasa berlińska i warszawska informuje, że również i drugie podanie Rady Reg[encyjnej] o zgodę na mianowanie hr. [Adama] Tarnowskiego polskim prezesem min[istrów] zostało odrzucone przez państwa centr[alne] (czytaj państwo niem.). Wobec tego Rada Reg. zdecydowała się zaproponować rządowi okupacyjnemu kandydaturę referendarza Rady, literata Jana Kucharzewskiego, na polskiego prezesa ministrów.

Uniwersytet warsz. obrał rektorem prof. dr. St. Kostanieckiego [Kostaneckiego]¹¹⁸¹; prof. Brudziński¹¹⁸² nie kandydował.

Komunikacja z Petersburga i do Petersb[urğa] dotychczas całkowicie jest zawieszona; możliwość otrzymania wiadomości od podróżnych jest wykluczona z powodu strejku powszechnego. W Finlandii również wybuchł strejk.

¹¹⁸¹ Antoni Paweł Kostanecki (1866–1941) – ekonomista, profesor Uniwersytetu we Fryburgu, Politechniki Lwowskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego (od 1914) i Uniwersytetu Warszawskiego oraz jego rektor w latach 1917–1919; pracownik Rady Departamentu Skarbu Tymczasowej Rady Stanu.

¹¹⁸² Józef Polikarp Brudziński – zob. s. 211, przypis 479.

Zdaje się nie podlegać kwestii, że gwiazda Kierenskiego zachodzi, ponieważ połączył się on z Kornilowym i Kaledinym. Przywódcy wsz[ystkich] partii socjalistycznych pretraktują z bolszewikami co do utworzenia rządu socjalistycznego i ratowania rewolucji. Trzy krążowniki i 6 torpedowców z floty bałtyckiej staną na kotwicy ok. mostu Mikołajewskiego¹¹⁸³, skąd mogą bombardować cały Petersburg.

Propozycja pokojowa ros[yjskiej] rady rob[otników] i żołn[ierzy] znalazła posłuch jedynie w niem[ieckich] i austriackich sferach politycznych, jako nieszczera droga do nawiązania z Rosją stosunków. Prasa innych państw ostrzega społeczeństwo podkreślając, że sama wiadomość i zakomunikowane warunki pochodzą z Niemiec, należy więc poczekać, czy nie są one przekreślone.

We Francji został utworzony nowy gabinet min[istrów] pod kierunkiem 76-ciolet[niego] Clemenceau¹¹⁸⁴, zdecydowanego wroga socjalistów i gorącego zwolennika wojny; jest on prezesem ministrów oraz ministrem wojny.

Anglicy zajęli dn. 9 bm. Gazę w Egipcie, nad brzegiem morza; stoją więc o 70 w[iorst] od Jeruzalemu [Jeruzolimy].

18 listopada 1917 r. Niemcy znów rozgłaszają, że wkrótce nastąpi pokój: do nowego roku lub najdalej – w lutym. Jest to zwykły ich manewr dla podtrzymania ducha w armii, która musi wiele cierpieć z powodu słoty i chłódów. Tymczasem przedstawiciele rządów koalicyjnych powtarzają z naciskiem, że mapa Europy nie może zostać bez zmiany, ponieważ w takim razie Niemcy zawsze będą zakłócać pokój świata; ponadto ang[ielscy] mężowie stanu w swych mowach oświadczają, że Ameryka nie uczyni „kroku w tył”.

Jednak to oczekiwanie pokoju, na tle rozgrywających się w Rosji wypadków powoduje, iż cena na chleb, wbrew wszelkim oczekiwaniom nie podnosi się, lecz spada; chleb razowy kosztuje obecnie 45–50 kop. f[unt]; pyłkowy bułeczka funtowa – 2 mk; pszenna bułka po 4 mk funt, – są to ceny o połowę mniejsze od wiosennych r[oku] bież. Nawet znalazła się nafta, wprawdzie po 1 rb. 75 k. funt; nie wiadomo tylko nam zwykłym śmiertelnikom czy jest to jeszcze rosyjska, czy niemiecka. Bardzo wysokie ceny stoją tylko na słoninę (10–12 mk), na masło (11–11,5 mk) i jaja (60 fen. sztuka), a to najprzód dlatego, że nie ma karmy, a po wtóre, że Niemcy na prowincji sprzedają cukier i wódkę handlem zamiennym na masło i jaja.

Bardzo bolesne wrażenie wywarły na nas wypadki, jakie niedawno miały miejsce w Szczypiornie, w obozie internowanych legionistów¹¹⁸⁵, między „piłsudczykami”

¹¹⁸³ Most z lanego żelaza o długości 342 metrów i szerokości 20 metrów z siedmioma przęsłami stałymi i jednym zwodzonym na Nowie, blisko jej ujścia do morza, gdzie koryto rzeki ma 12 metrów głębokości i następuje groźne dla konstrukcji zjawisko cofki, otwarty w 1850 r. Jego budowniczym był Polak, inżynier Stanisław Kierbedź. (Pierwotna nazwa: Most Błagowieszczański).

¹¹⁸⁴ Georges Clemenceau (1841–1929) – francuski pisarz, lekarz i polityk; deputowany do parlamentu III Republiki (1876–1893), przywódca radykalnych republikanów; aktywny w kampanii na rzecz rewizji procesu Dreyfusa (m.in. publikacje w „L'Aurore” obok E. Zoli), czym zyskał dużą popularność; senator (od 1902); premier i minister spraw wewnętrznych (1906–1909); ponownie premier i minister wojny (1917–1920), jeden z głównych uczestników paryskiej konferencji pokojowej i współautor traktatu wersalskiego; przeciwnik sowieckiej Rosji i organizator zbrojnej interwencji przeciwko niej; po przegranej w wyborach prezydenckich w 1920 r. wycofał się z życia politycznego; członek Akademii Francuskiej (od 1918).

¹¹⁸⁵ Obecnie teren tego obozu znajduje się w granicach Kalisza.

zdecydowanymi przeciwnikami kompromisów z Niemcami i „nawróconymi”, żałującymi, że nie złożyli ustanowionej przysięgi pod wpływem agitacji piłsudczyków. Stosunki między obydwojma partiami ogromnie się zaostrzyły; gdy władze wojenne niem[ieckie] chciały przenieść nawróconych do Ostrowia, piłsudczycy oparli się temu siłą, zabierając swoim przeciwnikom buty, zaś potem broniąc się kamieniami, kłodami itp., tak że musiały robić porządek władze woj[skowe] niemieckie.

W Rosji walka domowa wre w całej pełni. Wiadomości na ogół nie ma; faktem tylko pozostaje, że Petersburg płonie w kilku dzielnicach, zaś maksymaliści głoszą o zajęciu przez nich Carskiego Sioła i odstąpieniu Kierenskiego do Gatczyny¹¹⁸⁶. W Moskwie jakoby bolszewicy skapitulowali i centrum rządu tymczasowego mieści się w Moskwie, gdzie znajdują się [Michaił] Rodzianko, [Aleksander] Guczkow i [Paweł] Milukow. Kozacy weszli podobno do Kijowa i Charkowa. Podczas całego tego okresu zamieszek, związek kolejowy odmawia transportowania wojsk i amunicji obu stron; oświadczyć miał przy tym, iż jeżeli do północy w sobotę 17 bm. obydwie partie się nie zjednoczą, kolejowcy ogłoszą strejk.

Niezależnie od chwilowego rozwiązania kryzysu w Rosji, rewolucja rosyjska, która teraz tylko w rzeczywistości się rozpoczęła, będzie siłą swojego żywiołu wywierać wpływ na Europę i świat cały. Na razie dwa hasła rozbrzmiewają wśród mas ciemnego włościanstwa rosyjskiego: natychmiastowy pokój i podział ziemi. Za nimi przyjdzie podział wszelkich innych dóbr i zniesienie na ogół własności. Na takie hasła radykalne w taki lub inny sposób zareagują masy ludowe w innych krajach, a któż może wiedzieć, jakie to wywoła przewroty w życiu gospodarczym i kulturalnym całego świata?

Państwa koalicyjne ze Stanami Zjed[oczonymi] nie nawiązują żadnych stosunków z nowym rządem ros[yjskim]. Anglia wydała dwa znamienne rozporządzenia: 1) aby statki ang[ielskie] z amunicją, stojące w Archangielsku, odjechały natychmiast z portu, nie wyładowując zawartości, 2) aby zaprzestano natychmiast dostawy do Rosji śledzi z Norwegii przez Bergen.

19 listopada 1917 r. Kazimierz Szafnagel¹¹⁸⁷, obywatel z Oszmiańskiego, którego raptowne nawrócenie się na białorusycyzm zrobiło pewne wrażenie wśród wszystkich

¹¹⁸⁶ Gatczyna – miejscowość położona 45 km na południowy zachód od Petersburga. 1 marca 1917 r. miało tam miejsce powstanie w Zachodnim batalionie lotniczym, później władzę przejął rejonowy komitet Piotrogrodzkiej Rady. 24 października 1917 r. władza w mieście została przejęta przez komitet wojskowo-rewolucyjny.

¹¹⁸⁷ Kazimierz Szafnagel (1856–1923) – właściciel majątku Kuszłany, współzałożyciel korporacji akademickiej Arkonia na Politechnice Ryskiej; gospodarzył w swoim majątku w Oszmiańskim (do 1917), uważany za „tęgiego finansistę”; zajmował się briologią (nauką o mchach i pokrewnych im niższych roślinach); autor artykułów z zakresu gospodarki rolnej i monografii o mchach pt. *Zapiski bryologiczne* (Wilno 1908). Wraz z Wincentym Światopełk-Mirskim i Dorą Kostrowicką „stanął u boku nielicznych pionierów idei białoruskiej [...] przez całe życie zajmował stanowisko krajowe”. Opublikował dwa listy otwarte pt. „Do naszej inteligencji krajowej”, zachęcające do pracy nad poniesieniem ducha i bytu ludu białoruskiego. W połowie 1918 r., w obliczu radykalizacji ruchu białoruskiego, usunął się od czynnej polityki białoruskiej wraz z Światopełk-Mirskim i ks. Wł. Tołłoczka. Przy końcu 1918 r. znalazł się w Warszawie. Wiosną 1919 r. opublikował w „Kurierze Porannym” list otwarty, „w którym dobitnie podkreślił, iż przy całym ukochaniu ludu białoruskiego, nigdy nie wyrzekł się też kultury polskiej [...] i że te rzeczy dadzą się dobrze pogodzić ze sobą”. Ocalał pozostawiony po Romanowie imponujący księgozbiór dzieł poświęconych etnografii białoruskiej, będący ozdobą biblioteki muzeum przy Białoruskim Towarzystwie Naukowym w Wilnie. Zob. as, *Kazimierz Szafnagel [wspomnienie]*, „Przegląd Wileński”, nr 8 z 29 kwietnia 1923 r., s. 5–6.

narodowości m. Wilna, wydrukował w „Homanie” NN 90, 91 i 92 artykuły pod wspólnym zagłówkiem: „Do naszej inteligencji krajowej”; następnie (ponieważ: Homan” wśród Polaków nie jest czytany) ten sam list odbity w formie broszurki rozesał księżom, obywatelom, adwokatom, lekarzom itd. Polakom, w nadziei, iż zostaną „nawróceni”. Ogromna większość odbiorców pozostawiła listy bez żadnej odpowiedzi; znam jednak takich którzy uważali za potrzebne odpowiedzieć chociażby w kilku słowach najczęściej grzecznych z większą lub mniejszą dozą sarkazmu. Do tego należy dodać że p. Sz[afnagiel] nie opuszcza sposobności, aby osobiście przekonywać osoby, z którymi jest cokolwiek bliżej znajomy; słyszałem to od szeregu osób, które dały mu więcej lub mniej dowcipną odprawę.

Redakcja „Homana” ogłasza, iż w Wilnie ma być zwołana ogólnobiałoruska Konferencja narodowa ze wszystkich białoruskich ziem okupowanych. Komitet organizacyjny dla zwołania konferencji składa się z następujących osób: ks. J. Siemaszkiewicz¹¹⁸⁸ i ks. Wład. Tołłoczko¹¹⁸⁹; protojerej M[ichał] Golenkiewicz¹¹⁹⁰ i jeromonach¹¹⁹¹ Sawwatij oraz pp. W[incenty] Światopełk-Mirski¹¹⁹², J. Lickiewicz, W[acław] Łastowski, J[an] Łuckiewicz, A[nton] Łuckiewicz, J. Sołowiej, D[ominik] Siemaszko, J[an] Stankiewicz, K[azimierz] Szafnagiel i J. Turkiewicz.

Co do otwarcia szkół ludowych, to urzędnicy niemieccy rozpytują się kierowniczkę oraz nauczycielkę, skąd mają środki na utrzymywanie szkół: kto płaci za lokal, opał itp. W każdym jednak razie, przy wydawaniu pozwoleń na otwarcie szkół, są uwzględniane tylko warunki sanitarne i nie wspomina się o znajomości nauczycielek niemieckiego języka. Nauczycielki tymczasem nie zaczęły odsiadywać swojej kary, ponieważ jest nadzieja, że zostanie zmniejszona.

¹¹⁸⁸ Jan Siemaszkiewicz, pseud. poetycki Janka Bylina – kapłan-poeta, proboszcz parafii rzymskokatolickiej pw. Świętych Piotra i Pawła w Grauzyszkach (1912–1915); w 1928 r. objął parafię dukszańską. Zob. Ks. Jan Siemaszkiewicz, Dukszy Pijarskie (LVIA, F. 694, op. 5–1052, mps), gdzie m.in. opisał swych parafian – „ludność okolic Dukszt Pijarskich jest uboga, większość mówi po polsku, chociaż starzy umieją i po białorusku, ale dzieci tego języka nie uczą [...]”.

¹¹⁸⁹ Władysław Tołłoczko (1887–1942) – ksiądz, publicysta, społecznik, działacz kulturalny, współzałożyciel Białoruskiego Towarzystwa Naukowego; święcenia kapłańskie otrzymał w 1909 r.; studiował teologię i filozofię na Katolickim Uniwersytecie w Innsbrucku (1910–1914); wikariusz kościoła św. Jana w Wilnie; miał też ścisły związek z kościołem św. Stefana (dawny kościół Bernardynów), w którym jako jednym z pierwszym używano języka białoruskiego w obrzędzie religijnym; przed I wojną światową współpracował z kowieńskim miesięcznikiem literacko-politycznym „Draugija” (Stowarzyszenie) oraz pismem „Vadovas” (Przewodnik), wychodzącym w latach 1908–1914 w Sejnach, współpracował także z wileńskim pismem „Dwutygodnik Diecezjalny, publikował pod różnymi pseudonimami, np. „Adam Saladuch”, „Widz”; po zakończeniu I wojny światowej jeden z organizatorów Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny oraz inicjator utworzenia w Wilnie sierocińca „Zolak” dla 180 białoruskich dzieci. Zob. obszerny biogram, pióra Piotra Pawła Cypli, Ks. Władysław Tołłoczko – patriota, czy zdrajca polskości?, http://www.rodygrodzianskie.pl/?page_id=1852 (dostęp: 11.07.2019).

¹¹⁹⁰ Michał Golenkiewicz (1852–1924) – duchowny prawosławny, protojerej, działacz społeczny.

¹¹⁹¹ Kapłan w kościele prawosławnym i w kościele greckokatolickim

¹¹⁹² Mirscy – polski ród szlachecki pieczętujący się herbem Białynia, którego jedna z linii uzyskała tytuł książęcy i którego pochodzenie nie zostało dotychczas gruntownie zbadane. Najprawdopodobniej nazwisko Mirski jest nazwiskiem odmiejscowym i pochodzi od miejscowości Miory (obecnie na terytorium Białorusi). Zamek w Mirze był własnością zrusyfikowanej gałęzi rodu od 1895 r. do II wojny światowej. Sami zainteresowani utrzymywali, że mają wspólne pochodzenie z książętami Czetwertyńskimi, posługującymi się przydomkiem Światopełk. Żadna z sześciu ustalonych dotychczas linii genealogicznych Mirskich nie zawiera mężczyzny o imieniu Wincenty.

Mam możliwość od czasu do czasu przepatrzenia wydawanego przez Niemców dla żołnierzy rosyjskich na froncie gazety ros. „Товарищъ”. Gazeta wychodzi 3 razy tygodniowo, wydawana jest w Wilnie i nosi adres ul. Suworowskaja 3 (ul. Św. Anny 3), – jest to adres drukarni Zawadzkiego, gdzie gospodarzą Niemcy. Język rosyjski zupełnie poprawny, druk wyraźny, w tekście karykatury na członków¹¹⁹³ koalicji. Treść gazety zastosowana do celów, jakim ma służyć. Szczególnie ciekawe są w tym względzie ostatnie numery pisma z tendencją przyjazną bolszewikom, a zwracającą się ostro przeciw Kierenskiemu i jego rządowi. Pismo rozpowszechnia się wśród żołnierzy na froncie za pomocą aeroplanów.

Do Włoch przybywają wojska francuskie i angielskie, armie państw centralnych zostały już cokolwiek powstrzymane, szczególnie nad dolnym biegiem rzeki Piawy, przed Wenecją.

20 listopada 1917 r. W Wilnie zaczął wychodzić tygodnik w jęz[yku] lit[ewskim] „Darbo Balsas” (Głos Pracy)¹¹⁹⁴.

Urządzony został w mieście 4-ty zakład dla odwszenia na ul. Makowej 3 ([dotychczasowe trzy:] Kalwaryjska 1, Portowa 10, Połtawska). Każdy opuszczający Wilno chociażby na bliski dystans, musi wykąpać się w takim zakładzie, przy czym świadectwo zakładu ważne jest tylko 3 dni. Kąpiel bezpłatna. – Również wszelkie materie (bielizna i ubranie) wysyłane do Niemiec pracującym tam robotnikom, muszą podlegać dezynfekcji, która też ważna jest tylko w ciągu trzech dni.

Zmniejszenie podatku od czynszu mieszkaniowego

Na skutek zmiany rozporządzenia z dn. 3.I.16, dotyczącego podatku przemysłowego i od nieruchomości na rok podatkowy 1918, podatek od czynszu mieszkaniowego wynosić będzie:

Przy czynszu do 200 m. 2% (dawniej 4%)

” ” powyżej 200 m. do 500 m.

3% (dawniej 6%)

” ” powyżej 500 m. –4%.

Podatek ten obowiązuje w okręgu wojennym Litwy, Kurlandji i Białystok–Grodno.

W Berlinie zaczęło wychodzić nowe pismo pt. „Nowa Litwa”¹¹⁹⁵, 3 razy tygodniowo; Niemcy omawiają tu swoje sprawy dotyczące Litwy i Kurlandji¹¹⁹⁶.

¹¹⁹³ Sformułowanie „karykatury na członków” – ewidentny rusycyzm.

¹¹⁹⁴ Pierwszy numer tygodnika „Darbo Balsas”, organu socjal-demokracji litewskiej w języku litewskim, redagowanego przez inż. Stefana Kairysa, ukazał się 15 listopada 1917 r.

¹¹⁹⁵ „Das Neue Lithauen” – gazeta wydawana w języku niemieckim przez Towarzystwo Niemiecko-Litewskie w Berlinie w latach 1917–1918; jej pomysłodawcą i założycielem był inżynier górniczy, baron Friedrich von Roop. Zob. „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXX (druk. jako rękopis), nr 89 z 11 stycznia 1918 r., s. 48.

¹¹⁹⁶ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXX (druk. jako rękopis), nr 89 z 11 stycznia 1918 r. w rubryce „Plany Niemiec na Wschodzie” (przedruk z „Journal de Genève”, nr 338) na s. 46 pisze: „Tak więc Niemcy prowadzą politykę antypolską na Litwie i Ukrainie, politykę antywęgierską w Rumunji i politykę antyaustriacką w Polsce. Pragną zorganizować pod swoją kontrolą całą Europę Wschodnią. Słowa deputowanego Haasego, który powiedział w parlamencie, »że są takie projekty, jakie zmuszają do przedłużenia wojny aż do wyczerpania«, stają się teraz dla nas bardziej zrozumiałymi”.

W całej Rosji panuje anarchia. W Petersburgu i Moskwie wre walka z udziałem dział. Komitet wojskowy rewolucyjny ostrzeliwał w Moskwie śródmieście z 15 dział w ciągu dłuższego czasu; zburzona została katedra na Kremlu¹¹⁹⁷ i podpalona od podisków cerkiew Wasylja Błażennego¹¹⁹⁸. W mieście zabito kilka tysięcy osób, szerzą się pożary i rabunki. W Petersburgu mordują przeważnie junkrów, którzy razem z Kozakami trzymają stronę Kierenskiego.

Po pobiciu wojsk Kierenskiego bolszewicy zajęli Gaczyńę. Z otrzymanych przez Londyn i Sztokholm depeesz można wnioskować, iż przeważna część wojsk na zachodnim froncie przeszła na stronę rządu Lenina, przyjmując jego hasła: podział ziemi obywatelskiej i zakończenie natychmiastowe wojny. Lecz południe Rosji pozostaje we władzy atamana kozackiego Kaledina, który zajął Kijów i Charków. Zajął on zagłębie węglowe donieckie i w ten sposób może wywierać nacisk na całą komunikację w Rosji. Zamierza regularnie wygłodzić Petersburg, i w Charkowie zatrzymał 200 wagonów z żywnością, przeznaczonych dla Petersburga.

Jakoby do głównej kwatery Kaledina przybył w. ks. Mik[ołaj] Mikołajewicz, którego Kaledin mianował nacz[elnym] wodzem wojsk kozackich i ma osadzić go na tronie.

W Finlandii również panuje wojna domowa; tu socjaliści wywołali strejk ogólny; pomagają im żołnierze rosyjscy.

21 listopada 1917 r. Dla zaoszczędzenia węgla, w Grodnie i Suwałkach przestrzega się ekonomia elektryczności, magazyny zamykają się o g. 6 wiecz[orem]. – W Wilnie kilkakrotnie podnoszono sprawę zmiany godzin biurowych w celu osiągnięcia ekonomii na opale, lecz jakoś decyzja w tym względzie nie została powzięta; wobec masy wojskowych kawiarni i kino razem z restauracjami funkcjonują do g. 9.30 wiecz[orem]; magazyny zamykają się o g. 8 wiecz., czego przestrzega milicja.

Miarodajne pisma niem[ieckie] informują, iż władze okupacyjne (czytaj niemieckie) pozostały na stanowisku odmownym po raz drugi wobec przedstawienia przez Radę Reg[encyjną] jako prezesa ministrów hr. Adama Tarnowskiego, ponieważ hr. Tarn[owski], jako wysoki urzędnik austriacki, nie może być brany w rachubę jako kandydat na najwyższe polityczne stanowisko w tworzącym się państwie polskim. Powaga chwili została należycie odczuta przez utalentowany naród w Polsce, i dostarczy on szereg mężów, zdolnych do kierowania budową państwowości.

Z Rosji dochodzą zawsze tylko wiadomości pośrednie, bardzo niekompletne i często sprzeczne. W Petersburgu zostali wypuszczeni z więzień tysiące zbrodniarzy [!]; odbywa się ogólne plądrowanie mieszkań; przyzwoicie ubrane osoby nie mogą pokazać się na ulicy. Nieocenione bogactwa Ermitażu doszczętnie zrabowano.

Ostatnie jednak wiadomości głoszą, że po tygodniu terroryzmu, w Moskwie i Petersburgu zapanował względny spokój. Urzędnicy min[isterstwa] finansów odmówili oddania bolszewikom kas państwowych. B[yły] minister spr[aw] zewn[ętrznych]

¹¹⁹⁷ Katedra Wniebowstąpienia (ros. Успенский Собор lub Uspensky sobor) – prawosławna cerkiew, znajdująca się w północnej części Placu Katedralnego Kremla w Moskwie.

¹¹⁹⁸ Sobór Wasyla Błogosławionego (ros. Собор Василия Блаженного) lub Sobór Opieki Matki Bożej na Fosie (Собор Покрова Богородицы, что на Рву) – sobór w Moskwie, znajdujący się na Placu Czerwonym tuż obok Kremla.

[Anatolij] Nieratow¹¹⁹⁹ ukrył tajemne układy z rządami koalicji, za co został aresztowany przez bolszewików. – Państwa koalicji wstrzymały wywóz do Rosji towarów będących na jej rozrachunku.

W Ameryce wydano dekret, aby wszyscy poddani krajów nieprzyjacielskich zarejestrowali się i zwracali się o pozwolenie na podróże; zabrania się im zbliżać się na pewną odległość do wybrzeży, doków, stacji, składów itp.

W Niemczech w ciągu ubiegłego półrocza nadzwyczajnie rozwinął się przemysł wyrobu tkanin papierowych. Tkalnie nie mogą podołać zamówieniom. Dziennie produkuje się 200 mili[onów] kggr. przędzy papierowej. Zastępuje ona prawie w zupełności brakującą jutę i bawełnę. Tkaniny papierowe dają się doskonale farbować i drukować w różne desenie, Na wystawie we Wrocławiu sprzedano tkanin za 15 mili. mk.

Dyrekcja urzędu rozdzielającego zboże w Niemczech nie da mąki ze żniwa 1917 i 18 r. ani na pierniki, ani na biszkopty. Na gwiazdkę więc pierników nie będzie.

Chorym i mającym niemowlęta pozwolono wydawać dodatkowe karty na węgiel.

22 listopada 1917 r. W.T.B. donosi: Na gubernatora cywilnego wszystkich zajętych przez nas na północno-wschodzie terenów litewskich i prowincji bałtyckich upatrzony jest Bruno v. Falkenhausen¹²⁰⁰, syn generał-gubernatora Belgii¹²⁰¹, były prezes regencji w Poczdamie. – O funkcjach jego nie wiemy, ponieważ zmiany w działalności dotychczasowego szefa zarządu wojennego Litwy i Kurlandii, ks. Isenburga, nie zajdą.

Z powodu objęcia swego stanowiska, Rada Reg[encyjna] wystosowała listy do cesarza Wilhelma i Karola, w dn. 27 października br. Obecnie obaj cesarze odpowiedzieli. W.T.B. przytacza tylko list do Wilhelma oraz jego odpowiedź, informując jedynie, iż podobna wymiana listów odbyła się z ces[arzem] Karolem.

W niedzielę, 25-go bm., z powodu niemieckiego święta umarłych, są zakazane wszelkie publiczne rozrywki oraz produkcje muzyczne.

Wilna, 20.11.1917.

Militärkreisamt Wilna.
Der Stadthauptmann.
Polizeiverwaltung J.V. Kesler.

Polacy przebywający w Rosji zorganizowali biuro centralne ewakuacji przemysłu polskiego w związku z odbudową przemysłu w kraju.

Referendarz polskiej Rady Reg[encyjnej], p. Jan Kucharzewski, został zatwierdzony przez państwa centr[alne] na stanowisko prezesa ministrów¹²⁰².

¹¹⁹⁹ Anatolij Anatolijewicz Nieratow (1863–1928) – zastępca ministra spraw zagranicznych (1910–1917), członek Rady Państwa (1916–1917); szef Wydziału Spraw Zagranicznych Specjalnego Zebrania przy Głównodowodzącym Siłami Zbrojnymi Południa Rosji (od jesieni 1918); od stycznia 1920 r. na emigracji.

¹²⁰⁰ Omyłka w imieniu. Chodzi o Friedricha Carla Alexandra von Falkenhausena (1869–1946) – pruskiego adwokata, pisarza i tłumacza; podsekretarza stanu w pruskim Ministerstwie Rolnictwa (1915–1917); szefa administracji Ober Ost (od 1917) i cesarskiego komisarza cywilnego w Kurlandii i na Litwie oraz komisarza Rzeszy dla okupowanych przez Niemcy obszarów Morza Bałtyckiego i Litwy (1918).

¹²⁰¹ Ludwig Alexander Friedrich von Falkenhausen (1844–1936) – niemiecki generał, generał-gubernator Belgii (maj 1917–listopad 1918).

¹²⁰² LMAB, F. 168–22,k. 200–201, Memoriał złożony przez grupę działaczy litewskich J.E. Panu Prezesowi Ministrów. „Wśród Niemców nie ma jednolitego poglądu na kwestię litewską. Beseler pragnąłby

W Rosji siła bolszewików zdaje się wzrastać, zawdzięczając ich radykalnym hasłom: podział ziemi obywatelskiej i natychmiastowy pokój; są oni panami w Petersburgu i w Moskwie, chociaż urzędnicy większości urzędów nie chcą uznać ich rządów i ciągle jeszcze nie podejmują pracy. Kierenski zdaje się całkowicie stracił autorytet, krążą pogłoski, iż zastrzelił się w Pskowie¹²⁰³.

Pierwszym krokiem Lenina, po objęciu rządów, było zaproponowanie dn. 8 bm. wsz[ystkim] wojującym rządów trzymiesięcznego zawieszenia broni. W Petersburgu zapanował względny spokój wskutek wyczerpania, zaś w Moskwie walka trwa; wszędzie morderstwa w celach rabunku, kradzieży i pogromy. – Tłumy angielskich sanitariuszy i siostr miłos[ierdzia] wracają przez Sztokholm do kraju.

Poglądy demokratyczne na kwestię własności, dostając się do mas rosyjskich, są komentowane w sposób szczególnie niebezpieczny. Jeżeli własność realna jest zbrodnią, która ma być zlikwidowana, to po co właściwie czekać ... Giną zazwyczaj nie te majątki, które były dzierżawione przez włościan, lecz najkulturalniejsze, najlepsze, których istnienie jest b[ardzo] ważne dla ludu. Obok pogromów majątków ziemiańskich, niszczone jest i drobna własność włościańska rozkolonizowanych gospodarzy. Wszyscy byli i aktualni złodzieje, wszyscy powracający z katorgi zbrodniarze kryminalni, wszyscy żołnierze-dezerterzy, owe szumowiny ludzkie, ogłosili siebie jedni bolszewikami, drudzy anarchistami, – i rozpoczęło się urządzenie pogromów.

W Finlandii zapanował pokój¹²⁰⁴.

Dn. 20 bm. prezes min[istrów] Clemenceau odczytał w izbie deput[owanych] swój program, nacechowany gorącym patriotyzmem i poczuciem obowiązku toczenia walki do ostateczności. „Stajemy przed wami z jedyną myślą o nieograniczonej wojnie. – Wszystkie narody cywilizowane biorą udział w jednej walce: walce przeciw nowożytnej formie barbarzyństwa. – Moim celem wojennym jest stać się zwycięzcą! Ludzie, którzy się biją, pragną pokoju. Podczas gdy oni walczą, urządza się zjazdy

ją widzieć złączoną z Polską. Gothein, wybitny pisarz polityczny i parlamentarzysta, autor dzieła »Polen, als Nationalitätenstaat« uważa, że Polska winna zawierać Litwę i Kurlandię z zabezpieczeniem narodowej autonomii wszelkich szczepów. Rohrbach, prof. Sering oraz szereg wpływowych Niemców, grupujących się uprzednio wokół Bethmanna-Hollwega i mających bliski kontakt z bałtami, pragną przyłączenia do Niemiec Kurlandii i Litwy etnograficznej, z ustąpieniem Polsce i polskich, i polsko-białoruskich części terenów okupowanych. Hindenburg i Ludendorff pragną Księstwa Litewskiego jako zamaskowanej aneksji. Austro-Węgry proponowały Niemcom za zgodę na unię Królestwa z Austro-Węgrami unię Litwy z Niemcami. Litwini rachując na swoich niemieckich protektorów podnoszą zarzuty przeciwko Polakom, że pragną ich uciemiężyć; mają nadzieję przy pomocy ucisku politycznego i narodowego, opierając się na fizycznej sile Niemców zlitwinizować Polaków. Im mniej sił naturalnej asymilacji posiada jaki naród, tym gwałtowniejszych środków musi się chwycić w polityce asymilacyjnej. Horoskopy naszego porozumienia się z Litwinami są dziś nikłe, mimo że Litwini stanowią znaczną mniejszość ludności na Litwie historycznej, dają z Warszawy dyrektywy Wilnu i Komitetowi Polskiemu w Wilnie niewysuwania postulatu łączności z Królestwem, działając w ten sposób wbrew większości ludności Litwy. [...] Postulat przyłączenia do Polski polskiej części Litwy z Wilnem, dla względów gospodarczych i strategicznych – części guberni wołyńskiej i mińskiej. Traktować osobno nie razem, referendum niebezpieczne, oświadczenia samorządów. Pozykanie żydów pierwszorzędne. Ważnym jest, aby Niemcy uznali, że w ich interesie leży stworzenie Polski wielkiej i silnej”.

¹²⁰³ Pogłoski były fałszywe. Kierenski zmarł w 1970 r. w Nowym Jorku.

¹²⁰⁴ Wielkie Księstwo Finlandii ogłosiło niepodległość po wybuchu rewolucji październikowej. 6 grudnia 1917 r. proklamowano suwerenne Królestwo Finlandii. W rzeczywistości proklamacja doprowadziła do wojny domowej, w której stanęły przeciw sobie armie Białych i Czerwonych.

socjalistów i delegatów takich partii, które głoszą, że się rozlicza na niezwłoczne układy i że jutro się będzie na progu pokoju. W ten sposób rozbraja się tylko naród. – Nie może już być więcej kampanii pokojowych! Żadnych niemieckich intryg więcej być nie powinno. Armie nasze nie mogą dostać się pomiędzy dwa ognie”. Clemenceau złożył obietnicę, iż nie ma być żadnej więcej tajnej dyplomacji. W nowym ministerium nie ma żadnego socjalisty; lewe ich skrzydło stanowi opozycję.

Od kilku dni gazety donoszą, że papież ma ogłosić nową notę.

Pisma włoskie donoszą, że Gabriel d’Annunzio¹²⁰⁵ zaginął od 9 dni.

Wczorajszy wiecz[orny] i dzisiejszy ranny komunikaty niem[ieckie] mówią o dużym powodzeniu Anglików w kierunku na Cambrai¹²⁰⁶; już pierwszy komunikat od razu zaznaczył, że „Anglicy zyskali na terenie” – takiego wyrazu jeszcze nie używano. Z tego powodu w całym mieście, wśród wszystkich warstw panuje szczerą radość.

W czasie wojny Niemcy zdążyli w dalszym ciągu zmienić nazwy czysto polskie na Szlaku: Zabrze nazwano Hindenburg, Czernica¹²⁰⁷ – Charlottengrube. W zajętych miejscowościach wiele lepszych ulic też ochrzczono z niemiecka, np. w Kownie główna ulica nazywa się Wilhelmską, w Nowogródku plac nazwano Hindenburga itd.

23 listopada 1917 r.¹²⁰⁸ Na korzyść seminarium nauczycielskiego amatorzy odegrają w „Lutni” dziś i jutro „Unici” – nazwa mówi o treści¹²⁰⁹.

Bitwa pod Cambrai trwa dalej, powodzenie Anglików nie ulega kwestii; budzi ono w nas ogromne zainteresowanie. Szczegółów dowiemy się za kilka dni z komunikatów angielskich.

Dzisiaj widziałem numer „Товарищъ” z dnia wczorajszego; dużymi literami wydrukowano na pierwszym miejscu pełnomocnictwo rady komisarzy (tak się nazywają ministrowie) narodowych na imię Lenina, aby natychmiast zwrócił się do rządów państw wojujących z propozycją rozpoczęcia układów pokojowych. Takie egzemplarze w mało krytycznych głowach żołnierzy ros[yjskich] może wywrzeć wpływ poważny.

¹²⁰⁵ Gabriele Michele Raffaele Ugo D’Annunzio (1863–1938) – włoski poeta, prozaik, dramaturg i polityk; walczył w I wojnie światowej, następnie kierował zbrojną próbą zawładnięcia miastem Fiume (ob. Rijeka) przez Włochów (1919).

¹²⁰⁶ Bitwa pod Cambrai – bitwa stoczona w okolicy Cambrai, miasta we wschodniej Francji. Okolice tego miasta były w trakcie I wojny światowej miejscem licznych walk. Bitwa rozegrała się w dniach 20 listopada – 6 grudnia 1917 r. i przeszła do historii za sprawą użycia po raz pierwszy na dużą skalę broni pancernej.

¹²⁰⁷ Według niemieckiego językoznawcy Heinricha Adamy’ego nazwa pochodzi od staropolskiej nazwy „czernica” oznaczającej borówki. Po raz pierwszy pojawiła się w dokumencie z 17 marca 1317 r.

¹²⁰⁸ Tego dnia w Warszawie Departament Spraw Politycznych sformułował swoje stanowisko w sprawie terytorium przyszłego państwa polskiego w instrukcji do placówek zagranicznych z 23 listopada 1917 r. W dokumencie tym stwierdzono, że rozważając możliwość połączenia Królestwa Polskiego z Galicją, należy podkreślać nienaruszalność terytorialną Królestwa oraz „łączność z Polską Wilną i Białą Rusią”. AAN, MSZ, 7006, k. 1–3; Instrukcja Departamentu Spraw Politycznych do placówek zagranicznych w sprawie sytuacji politycznej w Królestwie Polskim, 23 listopada 1917 r. Za: H. Bartoszewicz, *Kierunek wschodni aktywności dyplomatycznej Rady Regencyjnej*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 5–30.

¹²⁰⁹ Uwadze Aleksandra Szklennika uszła tego dnia wizyta w Wilnie księcia Jana Jerzego Saskiego, brata króla saskiego. Książę zwiedzał kościoły i złożył wizytę w Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Za: M. Brensztejn, zapisek z 23 listopada 1917 r.

„Towariszcz”¹²¹⁰

Komendantem Moskwy jest zwykły żołnierz. – [Aleksiej] Kaledin jest zupełnym panem na południu Rosji; podąża on na Petersburg, – nie wiadomo jednak, czy żołnierzy [!] będą się bić tak z tej, jak i z tamtej strony. – Ludność cywilna na ogół nie uznaje nowej władzy. Dlatego komitet rewolucyjny ogłosił odezwę dotyczącą strejkujących urzędników na służbie państwowej lub społecznej. Odezwa ostrzega klasy posiadające, aby nie igrały z ogniem, w pierwszej bowiem linii ucierpiałyby one z głodu, mianowicie zostałyby pozbawione prawa otrzymywania artykułów żywn[ościowych], zaś ich zapasy byłyby zasekwestrowane.

Koalicja naturalnie nie liczy już więcej na Rosję i żąda jedynie, aby powiedziała wyraźnie czy trzyma z koalicją, czy też nie; tymczasem zaś wszystkie transporty do Rosji zostały zatrzymane, np. ostatnio władze nowojorskie zasekwestrowały 10 tys. ton cukru zakupionego przez rząd ros[yjski] przed rewolucją i oczekującego na wysłanie do Rosji.

Stany Zjedn[oczone] Ameryki urzędownie przystąpiły do naczelnej Rady wojennej koalicji¹²¹¹. Prawdopodobnie więc podpisały wspólne zobowiązanie niezawierania oddzielnego pokoju.

Wszyscy Niemcy otrzymali rozkaz opuszczenia Waszyngtonu do 15 grudnia br. – Niemcy rozszerzyły teren blokady podwodnej wokoło Anglii i Grecji¹²¹².

W ub[iegłą] niedzielę, 18 bm., niezależna partia socjal[demokratyczna] niem[iecka] chciała zorganizować w Berlinie kilka zebrań publicznych, na co policja nie pozwoliła; demonstranci zostali rozproszeni.

W Szwajcarii od dn. 1 grudnia racja dzienna chleba zostanie zmniejszona do 225 gr. na głowę zamiast dotychczasowej 250 gr.

24 listopada 1917 r. Od paru tygodni panuje w Wilnie ogromny ruch wojsk: to całe dywizje z frontu niem[ieckiego] [!] są przerzucane na front zachodni; wyruszył też obóz lotniczy. Wiadomości z frontu głoszą, że żołnierze niem[ieccy] i ros[yjscy] żyją z sobą w najlepszej zgodzie, dzielą się jedzeniem i wymieniają wzajemnie rzeczy.

OBWIESZCZENIE.

Wskutek przeciążenia elektrowni miejskie zużycie światła znacznie musi być ograniczone. Na przyszłość w sklepach, składach i magazynach, o ile korzystają one

¹²¹⁰ „Towariszcz”, nr 70 z 10/23 listopada 1917 r.

¹²¹¹ Stany Zjednoczone ogłosiły neutralność 4 sierpnia 1914 r. Dzięki handlowi wojennemu Stany Zjednoczone stały się najbogatszym państwem świata. Ich klientami były państwa europejskie, szczególnie Wielka Brytania i Francja. Zastosowanie przez Niemców nowej koncepcji użycia okrętów podwodnych zagrażało interesom amerykańskim, a dodatkowo – na terenie USA została wykryta i zlikwidowana niemiecka siatka szpiegowska. Gdy brytyjski wywiad przechylił despesz (z 16 stycznia 1917) z niemieckimi propozycjami współpracy dla Meksyku, który miał zaatakować Stany i Niemcy zatopili amerykański okręt wojenny „Vigilentia” (19 marca), prezydent zdecydował się wystąpić do Kongresu o zgodę na wypowiedzenie wojny Niemcom. Decyzja ta została podjęta 25 marca 1917 r. Natomiast 7 grudnia 1917 r. została podjęta decyzja o wojnie przeciwko Austro-Węgrom.

¹²¹² Decyzja o ponownym rozpoczęciu kampanii nieograniczonej zapadła 9 stycznia 1917 r., po brytyjskiej odmowie zawarcia pokoju w Europie Zachodniej.

z energii elektrycznej miejskiej elektrowni, lub centrali prywatnej, spożebowanie światła nie może przewyższać normy następującej:

a. Oświetlenie okien wystawowych.

Powierzchnia wystawy do 3 m ²	– 1 lampa 25 świecowa.
" " do 4–5 m ²	– 1 lampa 32 świecowa.
" " więcej niż 5 m ²	– 1 lampa 50 świecowa.

b. Oświetlenie sklepu

Na każde 10 m² powierzchni 1 lampa 25 świecowa. Zamiast 1 lampy 50 świecowej używać można dwóch po 25 świec, lub 3 po 16 świec, jednakże wskazana ilość świec nie może być przekroczona.

Pogwałcenie tych przepisów karane będzie według § 139 ros. ustawy kamej, ponadto światło może być w związku z tem na trzy miesiące zupełnie odebrane.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Ponadto od dn. 1 grudnia 1917 r. cena za oświetlenie elektryczne wystaw, sklepów, składów, magazynów podniesiona zostanie z 1 marki do 2-ch marek za kilowat-godzinę.

Wilna, den 5. November 1917.

Der Stadthauptmann

Pauly.

OBWIESZCZENIE.

Z kół, korzystających z kuchni ludowych, dochodzą głosy, żądające umożliwienia inteligencji skorzystania za umiarkowaną cenę z zakładu do oczyszczania od robactwa. Wskutek tego, tytułem próby we wszystkich miejskich zakładach dezynfekcyjnych postanowiono dla rodzin złożonych z kilku osób, korzystających równocześnie z wani, zniżyć cenę za czwartą i i każdą następną kąpiel do 50 fen. Ponadto na przyszłość w czwartym zakładzie dezynfekcyjnym (Makowa 3) w soboty od 8–4 po południu można będzie otrzymać kąpiel prysznicową za 30 f. od osoby. Wspomniany zakład dezynfekcyjny w dni te obowiązany jest potwierdzać dokonanie dezynfekcji nawet na tych wezwaniach, które obowiązują klientów kuchni ludowej do dezynfekcji w innym zakładzie.

Wilna, den 20. November 1917.

Militärkreisamt Wilna-Stadt

Der Stadthauptmann

Pauly.

Hauptm. d. R.

„Товарищъ” z dnia wczorajszego zamieszcza na naczelnem miejscu odezwę telegraficzną do żołnierzy i marynarzy ros[yjskich] Lenina, jako przedstawiciela rządu ros[yjskiego], że Rada komisarzy narodowych (znaczy ministrów) rozkazała 8/21 bm.¹²¹³ naczelnemu dowódcy ros[yjskiemu] Duchoninowi¹²¹⁴, aby zaproponował wszystkim stronom wojującym natychmiast zawieszenie broni. Duchonin z początku odpowiedział Leninowi wymijająco, wreszcie, nagłony, kategorycznie odmówił. Wobec

¹²¹³ Starego stylu/nowego stylu.

¹²¹⁴ Nikołaj Nikołajewicz Duchonin (1876–1917) – rosyjski generał, p.o. naczelnego dowódcy armii rosyjskiej po ucieczce Aleksandra Kiereńskiego; usunięty ze stanowiska przez Radę Komisarzy Ludowych po odmowie podjęcia z Austro-Węgrami rozmów w sprawie traktatu pokojowego; 19 listopada 1917 r. zwolnił z więzienia w Bychowie dowódców puczu Kornilowa; z tego powodu został aresztowany; zamordowany na dworcu w Mohylewie przez rozwścieczony tłum.

tego Rada komisarzy złożyła D[uchonina] i mianowała nacz[elnym] dowódcą porucznika Krylenkę. Tę samą depeszę podają dzisiaj z Berlina i Wiednia. W parlam[encie] wiedeńskim prezes min[istrów] na zapytanie socjalistów odpowiedział, że w razie gdyby propozycja zawieszenia broni nadeszła, to c.-k. rząd ją rozpatrzy łącznie ze sprzymierzonymi niezwłocznie i z przychylnością, oraz możliwe do przyjęcia propozycje zostaną przyjęte.

W mieście wiele się mówi o możliwym z Rosją zawieszeniu broni, tylko że tam tymczasem nie ma zdecydowanego rządu, za parę tygodni może być inny.

Z Rosji nadchodzi szereg innych znów wieści; oto flota czarnomorska przyłączyła się do Kaledina, który przebywa w Charkowie, dokąd przybywają jego zwolennicy ze wszystkich krańców Rosji; zatrzymał on wsz[ystkie] transporty żywności dla stolicy. W Moskwie jakoby panuje zdecydowanie rewolucyjny rząd¹²¹⁵, ponieważ wojska Kierenskiego po długim wahaniu przeszły na stronę bolszewików.

Ważną też jest rzeczą, że w partii bolszewików nastąpił rozłam, mianowicie partia kierowana przez Lenina nie dopuszcza do kompromisów i obstaje przy żądaniu czysto maksymalistycznego rządu, którego jednak zdolność do pracy byłaby wątpliwa wobec strejku urzędników; inny odłam bolszewików pod kierown[ictwem] [Grigorija] Zinowjewa, domaga się zjednoczenia wsz[ystkich] partii socjalistycznych.

Poseł angielski wyjechał z Petersburga; amerykański ma pozostać do ostateczności. Rząd amerykański postanowił, że dopóki sytuacja w Rosji nie wyjaśni się, nie będą tam wysyłane ani artykuły żywnościowe, ani amunicja.

W Finlandii panuje spokój; sejm rozpoczął swoją działalność. Postanowił on na przyszłość sam wykonywać władzę przynależną dawniej cesarzowi ros[yjskiemu], jako w[ielkiemu] ks[ięciu] finl[andzkiemu]. Następnie sejm przyjął prawo o 8-godzin[nym] dniu roboczym.

Prezesem Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Rosji, na miejsce [Aleksandra] Lednickiego, nowy rząd wyznaczył adw[okata] Mieczysława Kozłowskiego z Wilna, soc[jal]-rew[olucjonistę]¹²¹⁶.

¹²¹⁵ Dopiero w marcu 1918 r. utworzony przez bolszewików rząd przeniósł swą siedzibę z Petersburga do Moskwy.

¹²¹⁶ Mieczysław Kozłowski, pseud. Wiktor (1876–1927) – działacz i członek Zarządu Głównego SDKPiL, prawnik, dyplomata sowiecki; członek Związku Robotniczego na Litwie osadzony na Butyrkach (1896); kierownik i wydawca nielegalnego pisma w Wilnie „Przegląd Robotniczy” (1897); członek 4-osobowego komitetu, który następnie opracował program i statut SDKPiL (od 1899); członek Zarządu Głównego SDKPiL, a następnie Komitetu Wileńskiego SDKPiL (1900–1901); uczestnik zjazdów w Otwocku, w Białymstoku i w Zakopanem; członek Strajkowego Komitetu Rewolucyjnego (1905); wydawca (wraz ze Zbigniewem Fabierkiewiczem) legalnego pisma SDKPiL „Nowa Trybuna” (1914); rzecznik „Prawdy”; w jego mieszkaniu łącznik niemieckiego wywiadu miał przekazywać pieniądze na finansowanie działań bolszewików; przewodniczący Wyborskiej Dumy Dzielnicowej w Piotrogradzie i członek Tymczasowej Dumy Miejskiej Piotrogradu (od czerwca 1917); członek ogólnorosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) Rad z ramienia SDKPiL i przedstawiciel KC SDPRR(b) w komisji do opracowania ordynacji wyborczej do Konstytuancy (lato 1917); członek Komisji Śledczej Piotrogradzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego w sprawie „spisków kontrrewolucyjnych” (od listopada 1917), kierownik wydziałów: Redakcyjnego, Śledczego i Konsultacyjnego Kolegium Komisariatu Ludowego Sprawiedliwości (od grudnia 1917); przewodniczący Małej Rady Komisarzy Ludowych Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (marzec 1918–listopad 1920); komisarz ludowy sprawiedliwości Litwy (od lutego 1919), a następnie Republiki Litewsko-Białoruskiej (27 lutego 1919) i członek CKW tej Republiki; wykładca zasad sowieckiej polityki karnej na Komunistycznym Uniwersytecie im. Swierdłowa i na kursach

Nowy rząd ros[yjski] pozwolił wsz[ystkim] narodom, zamieszkałym w Rosji, urządzić się jak sami tego życzą, mogą do Rosji należeć lub nie.

W parl[amencie] węgierskim prezes min[istrów]¹²¹⁷, odpowiadając na interp[elację] powiedział, iż dążenie, by nowe państwo polskie znalazło się w ściślejszym stosunku z monarchią, może liczyć na ogólną sympatię. Rokowania jeszcze trwają; ostateczne zakończenie sprawy może nastąpić dopiero po rokowaniach pokojowych.

Warszawskie tow[arzystwo] artystyczne rozpiisało konkurs na polskie marki pocztowe, który bardzo się udał¹²¹⁸.

Angielski parlament przyjął projekt upaństwowienia angielskich kopalni.

Anglicy w natarciu na Cam[b]rai zostali cokolwiek powstrzymani; walka trwa.

25 listopada 1917 r. Dzisiejszy dzień przeszedł nam pod znakiem zawieszenia broni z Rosją. Wyżsi urzędnicy niem[ieccy] mówili o tem jako o fakcie dokonanym, ponadto gazety przyniosły opinię nie zostawiającą pod tym względem wahań. Naturalnie, że rząd niem[iecki] nie jest tak naiwny, aby zupełnie poważnie traktować zrobione przez bolszewików propozycje, jednak udaje, iż przyjmuje je za dobrą monetę, ponieważ przyniesie to mu nieobliczalne korzyści. A więc przede wszystkim przerwa w działalności na ogromnym froncie wschodnim ulży krajowi i pozwoli masy wojsk oraz amunicji przerzucić na front zachodni; następnie znakomicie popsuje stosunki Rosji z koalicją i wzmoże na sile niemiecką partię w Rosji. Koalicja zmuszona jest tylko biernie bojkotować Rosję, nie uciekając się do gróźb, aby nie rzucić jej w objęcia Niemiec. Dlatego pisma niem[ieckie] wszystkich odcieni z „Vorwärts'em” na czele zaznaczają dobitnie, iż propozycje ros[yjskie] warto rozważyć, tem bardziej, iż nie sprzeciwiają się one nocie papieskiej¹²¹⁹.

Spotkałem dzisiaj parę osób, które są w wielkim zwątpieniu, powtarzając, że kto by sądził, iż wojna się skończy w taki głupi sposób. Nie da się zaprzeczyć, że dla Niemców okoliczności złożyły się szczęśliwie, które też zostaną należycie wyzyskane – i w pierwszym rządzie, jeśli tego zajdzie potrzeba, naszym kosztem.

OBWIESZCZENIE.

Do ściągania podatków w obrębie okręgu m. Wilna, obok wojskowych, upoważnione są także osoby cywilne.

Czeki (1919–1921); w początkach lat dwudziestych uczestniczył w opracowywaniu sowieckiego prawa karnego; konsul generalny RFSRR w Austrii (1922–1923), później główny doradca prawny Komisariatu Ludowego Komunikacji ZSRR.

¹²¹⁷ Sándor Wekerle (1848–1921) – węgierski prawnik i polityk, premier Królestwa Węgier (1892–1895, 1906–1910 i 1917–1918).

¹²¹⁸ Na początku 1917 r., na żądanie Niemiec, przeprowadzony został konkurs na projekt graficzny serii znaczków pocztowych dla Królestwa. O nagrody w wysokości od 150 do 1000 marek ubiegało się 32 polskich artystów, którzy zaproponowali 148 projektów znaczków. Wybranych 13 projektów zostało wydrukowanych przez berlińską Reichsdruckerei. Znaczkę te jednak nigdy nie weszły do obiegu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dwóch uczestników tego konkursu zostało poproszonych o zmodyfikowanie swoich projektów tak, aby mogły one stanowić podstawę wydania znaczków odrodzonej Polski. R.N.W. Larking, *Poland. The postal issues during and after the Great War*, „Gibbons Stamp Monthly” 1930.

¹²¹⁹ Benedykt XV 1 sierpnia 1917 r. wydał notę pokojową skierowaną do walczących państw, w której wzywał do zawarcia pokoju bez zwycięzców i zwyciężonych. Zob. s. 311, przypis 699.

Każda osoba wojskowa lub cywilna, upoważniona do ściągania podatków, posiada przy sobie piśmienny dowód ze stemplem służbowym, upoważniający go do ściągania podatków, ponadto osoby cywilne noszą na lewym ramieniu szarą płócienną opaskę ze stemplem Stadthauptmana i napisem »Steuererheber« (pobierający podatek).

Pobieraczom podatków polecono na żądanie każdego opodatkowanego okazywać piśmienny dowód.

Ponieważ nie jest wykluczone, iż niepowołane osoby będą żądały pieniędzy w drodze nieprawnej, więc we własnym interesie proponuje się płacącej podatki publiczności, aby w wypadkach w wątpliwych żądały okazywania dowodu na piśmie, upoważniającego do ściągania podatków od wszystkich osób cywilnych i wojskowych.

Równocześnie przypomina się raz jeszcze osobom opodatkowanym, aby jak najspieszniej uiszczaly należne od nich sumy podatkowe. Wpłaty dokonywać należy w miejskiej kasie okręgowej, lub w kasie urzędowej okręgu miejskiego, w biurze przy ulicy Dominikańskiej 3, pokój 30 z przedłożeniem poprzednich kwitów podatkowych oraz zawiadomienia podatkowego. Opłat dokonać można również za pośrednictwem tutejszych biur »Banku der Ostpreuss. Landsch.« lub »Ostbanku« z zaznaczeniem dokładnym celu wpłaty.

Wilna, den 20. November 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

> <

Przewóz dzewa [!] koleją.

W celu uniknięcia nieekonomicznego wyzyskania wagonów, Obost¹²²⁰ w porozumieniu z generalną dyrekcją kolejową wydał rozporządzenie, aby na przyszłość w obrębie zarządu wojennego Kurlandji, Litwy i Grodno-Białostok ładunki drzewa o tyle były przyjmowane, o ile wysyłający przedłoży fracht ze stemplem inspekcji leśnej lub zarządu wojennego lasów oraz z uwagą »wolno przewozić« i podpisem naczelnika leśnego. Na przyszłość więc handlarze drzewem i inne osoby chcące przewozić drzewo w okupacji, winni zwracać się do miejscowych naczelników leśnych w celu ostemplowania frachtów.

A więc pierwszy od dłuższego czasu nieczynny [!] telegram P.T.A. z Petersburg[ur]ga donosi¹²²¹, że Trockij jako pełnomocnik ludowy do spr[aw] zewnętrznych, zwrócił się do ambasad z oświadczeniem komunikującym, iż kongres wszechrosyjski rad generalnych żołnierzy, rob[otników] i włościan utworzył 26 października st.st., czyli 8 listopada n.st. nowy rząd pełnomocników całej Rosji. Stanowi go rada komisarzy ludowych. Przewodniczącym rządu został Lenin. Jednocześnie zostało zakomunikowane ambasadorom brzmienie zaakceptowanego przez kongres rad generalnych wniosku co do zawieszenia broni i demokratycznego, opartego na zasadzie niezależności, pokoju bez aneksji i kontrybucji. Przy tem zostało zaproponowane uważać ten dokument jako urzędową propozycję natychmiastowego

¹²²⁰ Tak w oryginale.

¹²²¹ Taki szyk wyrazów w oryginale.

zawieszenia broni na wszystkich frontach i natychmiastowego rozpoczęcia układów pokojowych.

Aby najlepiej upiec pieczeń w ogniu ros[yjskiego] chaosu, ostatnimi czasy Niemcy szczególnie wiele zajmowali się sprawą odnalezienia i ogłoszenia tajnych umów koalicji. Były min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] [Anatolij] Nieratow miał ukryć je w bezpiecznym miejscu, omalże nie w angielskim poselstwie. Dzisiejsze wiadomości ze źródeł niem[ieckich] brzmią, iż Nieratow doręczył Trockiemu klucze od archiwów, w kt[órych] przechowywały się tajne umowy Rosji ze sprzymierzeńcami, które też wnet mają być ogłoszone.

Anglia, Francja i Włochy nie uznają ros[yskich] komisarzy narodowych, przez co wytworzyły się zawikłane stos[unki] dyplomatyczne.

Ogłoszenia w pismach zostały uznane jako monopol rządu rosyjs[kiego].

W Palestynie Anglicy wzięli Jaffę i zbliżają się do Jerozolimy; wojskom lądowym pomaga flota, której działa wyrzucają pociski na 40 kilometr[ów].

26 listopada 1917 r. Ceny na nabiał podnoszą się do bajecznej wysokości: kwarta mleka kosztuje 1 mk 20 f., ser biały – 3 mk 2 f. pud, masło – 12 mk; jajo po 80 fen. szt. Artykuły te zakupują w dużych ilościach przechodzące przez Wilno wojska. Na inne artykuły żywn[ościowe] ceny mało się wahają: chleb po 50–56 kop.; krupy rozmaite po 1 mk 75 k., chleb pytlowany – 2 mk – 2 m. 30 f., bułki po 4 mk; mąka pszenna po 3 mk 75 f. – 3 mk funt; w ostatnich dniach zjawiły się obwarzanki (wypieka Żyd na ul. Subocz), po 4 mk 50 f. – 5 mk. Mięso wołowe twarde i najdroższe, po 1 rb. funt; świnina – zależnie od gatunku 75 k. – 1 rb. 25 k.; konina – 50 kop. Pomimo że zaczęto bić świnie na wsi, słonina kosztuje do 12 mk, ponieważ wykupują żołnierze; najgorsze kiełbasy z b[ardzo] podejrzanego mięsa po 4 mk. f[unt]. – Pomimo wszystko należy kategorycznie podnieść, iż warunki żywnościowe w Wilnie cokolwiek się zmieniły na lepsze w porównaniu szczególnie z rokiem ub.; wiele do tego przyczynia się okoliczność, że ludność ma już w tym względzie praktykę, a wiedząc co ją czeka, postarała się o siakie takie zapasiki; z drugiej jednak strony trzeba stwierdzić, iż ratują tymczasem sytuację kartofle, w znacznie ilości dostarczane do miasta i wolne od rekwizycji. Tak żywo mamy w pamięci, jak w porze zimowej 1915 i [19]16 lat odrywano zamki w biednych składzikach na przedmieściach Wilna i zabierano do ostatka skromne zapasy ziemniaków; następnie wspominamy góry zgnojonych przez Niemców kartofli, gdy lud marł z głodu; wreszcie na wiosnę br. cena kartofli przekraczała 20 mk pud. I oto obecnie kartofle można nabyć po cenie do 7 mk (często po 5–6 mk) pud prawie w dowolnej ilości; to też kartofle stały się obecnie ogólnem, obok chleba, pożywieniem wszystkich warstw ludności, tak w kuchniach, jak w domu, i wielce się przyczyniają do regulowania cen na art. żywnościowe.

Przed miesiącem ks. Administrator otrzymał list od nuncjusza Bawarskiego¹²²², w którym ten ostatni powiadamia, iż ojciec św. jest należycie powiadomiony o wszystkich

¹²²² Pierwszym nuncjuszem w Niemczech, w latach 1917–1929, był Włoch Eugenio Pacelli, późniejszy papież Pius XII (1939–1958). Od 1917 r. był on nuncjuszem w Bawarii, a kiedy Rzesza Niemiecka nawiązała stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską, 30 czerwca 1920 r. złożył listy uwierzytelniające w Berlinie.

trudnościach, jakie ks. Administrator musi przewycięzać na swem trudnem stanowisku oraz życzy mu przenikliwości, wytrwałości i powolności. Względem „powolności” tłumaczmy sobie stosunkami cenzuralnymi.

W sprawie propozycji rosyjskiej zawieszenia broni, miejscowym pismom niemieckim nie pozwolono nic pisać. Z prasy berlińskiej dowiadujemy się, iż do soboty wieczór (24 bm.) rządu państw centr[alnych] nie otrzymały żadnych propozycji pokojowych ze strony rządu ros[yjskiego].

„Товарищъ” w ostatnim N[umerze] na naczelnem miejscu zamieścił telegram gen. Duchonina do innego generała ros[yjskiego] wyjaśniając, iż dlatego nie odpowiedział na telegram obecnego rządu rewolucyjnego ros[yjskiego], że telegram był bez daty i numeru, oraz bez potwierdzenia szyfrem, – miał więc zupełne prawo sądzić, że jest samozwańczy.

Ciekawa jest rzeczą, czy Duchonin odda główne dowództwo bez oporu¹²²³ nowo mianowanemu dowódcy Krylence; będzie to w każdym razie probierzem autorytetu nowego rządu.

Znamiennem jest oświadczenie „Vorwärts’u” w sprawie przyszłych warunków pokojowych. W N 323 z dn. 25 bm. (wczorajszego) we wstępnym art[ykule] pt. „W sprawie zawieszenia broni”, kończy w te słowa: Gdyby doszło do rokowań z Rosjanami, to musiano by także w tej kwestii (mowa o zamierzonym oświadczeniu rządu niem[ieckiego], iż na wschodzie ma cele aneksyjne) zrezygnować z wszelkich resztek istniejącej jeszcze dwoistości. Rząd niem[iecki] wnet by się przekonał, że nie może domagać się żadnego innego pokoju, niż ten, jakiego żąda lud niemiecki. Zaś lud niem[iecki] nie chce wojować pięciu minut dłużej, aby Polska stała się austriacką, a Kurlandja z Litwą – pruską.

27 listopada 1917 r. Depesza bolszewików z Petersburga głosi, że wpływy ich wzrastają; po stronie bolszewików jakoby stoi cała armia i flota oraz cała północna, zachodnia i połudn[iowo]-zach[odnia] część państwa z m. Petersburgiem, Moskwą, Charkowem, Kijowem i Odessą, jako też cały okręg Uralski i Syberia. Dowódca nacz[elny] Duchonin został przez nich aresztowany. Zaś prywatne telegramy głoszą, że wojska są wyczerpane, oraz cierpią na brak żywności i odzieży zimowej. Szczególnie krytyczna jest sytuacja na frontach zachodnim i północno-zach[odnim]. W Rosji południowej sytuacja armii jest lepsza; włościanie wysyłają znaczne zapasy na front połudn[iowo]-zach[odni], który został wiernym dawnemu rządowi.

O propozycji pokojowej w formie urzędowej żadnej wiadomości nie ma. Pisma ang[ielskie] i ameryk[kańskie] wypowiadają zdanie, że ruch pokojowy bolszewików postawił Rosję w szeregu tych państw, z którymi przyjazne stosunki nie mogą być utrzymywane. Jeżeli ruch ten weźmie górę, będzie rzeczą niezmiernie trudną uważać Rosję za państwo neutralne z powodu tych korzyści, jakie Niemcy stamtąd będą mogły ciągnąć.

Onegdaj, 25 bm., w parlam[encie] niem[ieckim] rozdane zostały projekty konstytucji pruskiej, mianowicie dotyczące prawa wyborczego do parlamentu, jego składu oraz prawa wyborcz[ego] izby panów.

¹²²³ Duchonin w tym czasie już nie żył.

W Niemczech wydano przepisy względem podziału nici do szycia. Są one od dawna zasekwestrowane. Otóż od 1 stycznia [1918] podział należec będzie do oddzielnych komun. Po otrzymaniu pewnej ilości nici, gmina odda je na sprzedaż handlom detalicznym, które będą zaopatrywały pracownie krawieckie, szwalnie i składy konfekcji. Osoby prywatne będą mogły nabywać nici tylko za kartą, o ile taka zostanie im przyznana.

W braku tytoniu, zaczęto przygotowywać go z rozmaitych ziół. Szczególnie wziętem było dodawanie do tytoniu chmielu, i doszło do tego, że wyrabiano papierosy wprost z chmielu. Lecz oto podniesiono sprawę, czy chmiel w ten sposób używany nie jest szkodliwym dla zdrowia; dlatego wstrzymano pozwolenie na wyrób tytoniu z chmielu do ostatecznego rozstrzygnięcia.

W Berlinie wydano rozporządzenie przez komendę wojenną, iż każdy mieszkaniec w wieku 14–60 lat ma obowiązek pomagać właścicielowi domu lub jego pełnomocnikom w oczyszczaniu ulicy ze śniegu i lodu. Wzywa do pomagania właściciel domu, lecz w ten sposób, by wszyscy w równej mierze byli zatrudnieni. Wolno postawić kogoś w zastępstwo.

28 listopada 1917 r. Komisarz (minister) do spr[aw] zagr[anicznych] w Rosji, Trockij, ogłosił szereg depesz i tajnych dokumentów z czasów zarówno panowania carskiego w 1915 r., jak również koalicyjnych ministeriów. Rząd robotników i żołnierzy zniósł, jak oświadcza Trockij, tajną dyplomację z jej intrygami, kłamstwami i umówionem pismem. Nasz program jest wyrazem woli milionów robotników, żołnierzy i włościan. Pragniemy niezwłocznie osiągnąć pokój, oparty na podstawie swobodnego rozwoju ludów.

W.T.B.¹²²⁴ informuje, że Rada komisarzy ludowych rozpoczęła już obejmowanie w posiadanie banków prywatnych w mieście. – Wiadomość tę można by uważać jako rozpoczęte wywłaszczanie kapitałów.

Krylenko wystosował rozkaz dzienny do armii i floty, w którym komunikuje o swej nominacji jako naczelnego wodza i mającym nastąpić wyjeździe na front.

Telegram pryw. „Voss. Ztg” donosi, że dotąd ani w Berlinie, ani w Wiedniu nie otrzymano rosyjskiej propozycji zawieszenia broni.

Rada przedstawicieli ludowych, która wybrała obecny rząd bolszewików, powzięła następujące uchwały względem narodowości zamieszkujących Rosję: 1. Wolność i niezależność dla wszystkich ludów Rosji; 2. Prawo samookreślenia dla ludów Rosji, aż do ich odłączenia się i utrwalenia własnego państwa; 3. zniesienie przywilejów pojedynczych ludów i Kościołów narodowych oraz wszelkiego rodzaju ograniczeń; 4. Prawo wszystkich mniejszości narodowych i plemion, zamieszkałych w obrębie Rosji, na zupełnie swobodny rozwój.

¹²²⁴ WTB – Wolffs Telegraphisches Bureau (od nazwiska założyciela Bernharda Wolffa). Pierwsza agencja prasowa w Niemczech, powstała w 1849 r. w Berlinie. Funkcjonowała jako półoficjalna agencja informacyjna rządu pruskiego, a następnie niemieckiego. Przed I wojną światową WTB była jedną z największych tego rodzaju agencji, posiadała swoich przedstawicieli we wszystkich częściach świata. W czasie wojny WTB była głównym źródłem wiadomości dla Niemców. W latach 1917–1918 z agencji informacyjnej stała się narzędziem polityki rządu i kontrolerem rozpowszechniania oficjalnie usankcjonowanych informacji rządowych. W 1933 r. została zamknięta i zastąpiona przez kontrolowane przez rząd Deutsches Nachrichtenbüro.

Kierenski dn. 14 bm. złożył urzędy prezesa min[istrów] oraz wodza naczelnego i zwrócił owe pełnomocnictwa rządowi tymczasowemu – (który w tym czasie przebywał w areszcie).

W Finlandii zapanowała anarchia. Panem sytuacji jest „czerwona gwardia” (uzbrojone rzesze robotnicze)¹²²⁵, która dokonuje rewizji, aresztów i gwałtów; socjaliści, którzy spowodowali te zamieszanie, nie są już panami sytuacji i prawdziwego rządu w chwili obecnej nie ma. Ponadto wielki brak żywności.

Rząd niem[iecki] wniósł do Reichstagu projekt o nowe kredyty w sumie 15 miliardów mk. Jutro ma nastąpić otwarcie Reichstagu.

Uporczywe walki pod Cambrai trwają nieprzerwanie; Anglicy wzięli ok. 10 tys. jeńców.

Głosy o propozycji rosyjskiej.

Pod tytułkiem »Ciemniowa droga Rosyi do pokoju« pisze »Berl. Volksztg.«: Rosyjska propozycja pokojowa przyjęta została w Niemczech i u ich sprzymierzeńców na ogół poważnie i życzliwie, nigdzie jednak nie ukrywano, że bolszewicy rosyjscy, zanim można będzie wdrożyć z nimi poważne rokowania pokojowe, muszą dowieść, że istotnie mają w rękę władzę i są w możności zagwarantować trwałość ewentualnych umów z nimi. Widoki rokowań pokojowych w zupełności zależą od tego, czy rosyjskiemu rządowi bolszewików uda się narzucić swą wolę pokojową armii, narodowi i stanowi urzędniczemu.

Na ten temat »Germania« pisze: Nie chcemy podawać w wątpliwość faktu, że bolszewicy gotowi są wszystko uczynić, aby dać narodowi rosyjskiemu pokój i w dodatku im prędzej tem chętniej, ale czy oni są do tego zdolni, jest rzeczą tem mniej pewną w obliczu bezgranicznego zamętu w Rosyi.

Podobnie wypowiada się »Vorwärts«: Zawsze jeszcze należy się liczyć z możliwością, że i tym razem wszystko runie i że rosyjski rząd pokojowy obalony zostanie przez kontr-rewolucję.

Londyński »Times« pisze w artykule naczelnym o propozycji Lenina co do zawieszenia broni: Państwa koalicyjne ubliżyłyby sobie, gdyby miały tracić na próżno słowa, potępiające ten krok. Koalicyja nie powinna tymczasem zamykać oczu na poważny charakter postępowania rządu bolszewickiego. Utrzymanie się tego rządu u steru spowoduje w rzeczywistości zerwanie stosunków pomiędzy koalicyją a Rosją. Stosunki te są obustronne. Rosya wyświadczyła swym sprzymierzeńcom na zachodzie piękne usługi, w zamian za to sprzymierzeńcy ci zaopatrzyli Rosję nader obficie w pieniądze, działa, amunicję i inne zapasy. Byłoby samobójstwem dalsze wysyłanie wszystkiego tego przez sprzymierzeńców, podczas gdy Rosya miałaby rząd, jawnie rokujący z wrogiem.

Angielski podsekretarz stanu, lord Robert Cecil¹²²⁶ oświadczył wobec przedstawiciela biura Reutersa o położeniu w Rosyi: Nie sądzę, aby to, czego dokonali skrajni rewolucyoniści w Petersburgu, odpowiadało istotnie woli narodu rosyjskiego. Byłoby to naturalnie zerwaniem umowy z dnia 15 września 1914 r., wedle której nie wolno żadnemu z państw koalicyi bez porozumienia z sojusznikami zawierać odrębnego

¹²²⁵ Gwardia Czerwona powstała w marcu/kwietniu 1917 r. W czasie rewolucji październikowej Gwardia Czerwona liczyła około 20 tys. ludzi. Po objęciu władzy przez Lenina została przekształcona w Armię Czerwoną.

¹²²⁶ Edgar Algernon Robert Gascoyne, lord Cecil – zob. s. 144, przypis 292.

pokoju. Proklamacya, wydana przez ludzi, którzy każą uważać się za rząd, daje żołnierzom prawo aresztowania swych generałów i nawiązywania wzdłuż całego frontu rokowań pokojowych z wrogiem poprzez rowy. Jeśli to ma na celu przede wszystkim zniszczenie armii rosyjskiej jako siły bojowej, to trudno od tych odpowiedzialnych ludzi z Petersburga spodziewać się innego postępowania.

O ile nie jest możliwem uniknąć pewnych stosunków, wynikających na przykład z racyi aresztowania poddanych angielskich, to jednak nie może być mowy o dyplomatycznym uznaniu lub dyplomatycznych rokowaniach z tymi ludźmi. Nie istnieje bynajmniej zamiar uznania podobnego rządu¹²²⁷.

29 listopada 1917 r. Już wczoraj wiecz[orem] wiedzieliśmy od Niemców, że otrzymana została depesza urzędowa o zawieszeniu broni z Rosją. Dzisiaj wyżsi urzędnicy u Stadthauptmana oświadczyli, że jest to „ganz perfekt”, – do grudnia. W banku handl[owym] opowiadano, iż zawieszenie broni rozpoczęło się w poniedziałek, dn. 26 bm. o [wpół do] 3 po południu. W rzeczywistości same urzędowe zawieszenie broni nie nastąpiło dotychczas, lecz zawarta została umowa, iż przez czas pertraktacji do mającej nastąpić przerwy, działania wojenne zostaną przerwane; decyzja zaś ma nastąpić do 1 grudnia rb., więc faktycznie zawieszenie broni już nastąpiło.

Wojnę z Rosją uważamy tak jak zakończoną, – i smucimy się niepomierne, bo jasno sobie uświadamiamy, że czym gorzej będzie Niemcom, tem lepiej Polakom – i na odwrót. Zaś pokój z Rosją daje Niemcom ogromne korzyści, które zostaną przez nich umiejętnie wyzyskane. Jeżeli nawet dopuścić, że rząd bolszewicki długo nie utrzyma się, to w każdym razie armia cała zostanie tak zdemoralizowana, a po części i zwolniona ze służby, iż myśleć o możliwości ofensywy, jest niemożliwem.

Nie ulega kwestii, że rządy koalicji wiedziały już wcześniej o tem, co się święci, i porobiły swoje kategoryczne oświadczenia dalszego prowadzenia wojny, rozumiejąc swą obecną sytuację, a jednak zawieszenie broni i pokój z Rosji należy uważać jako początek końca.

Żal, iż tak to wszystko głupio się kończy.

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu rozporządzenia policyjnego Szefa zarządu wojennego Litwy (des Chefs der Militärverwaltung Litauen) z d. 8 listopada 1917 roku w sprawie rozlepiania plakat, zarządza co następuje:

- 1) Prawo rozlepiania plakat przysługuje wyłącznie biuru pakat, Dominikańska 2, pokój 125.
- 2) Rozlepiane mogą być tylko te plakaty, których tekst podany jest po niemiecku, lub po niemiecku i w obcym jakimś języku.
- 3) Kto chce dać plakaty do rozlepiania, winien przedłożyć 5 egz. Presstelle Obost IV w Wilnie do cenzury i otrzymane egz. z zezwoleniem przedłożyć do biura plakat w celu zajęcia się rozlepianiem.

¹²²⁷ Na odwrocie tego wycinka informacje o masowych aresztowaniach pacyfistów we Francji przy inauguracji gabinetu Clemenceau, o rewolucji w Portugalii, konfiskacie przez Anglię wszystkich okrętów rosyjskich na morzach Północnym i Środkowym oraz (za sztokholmskim „Aftonbladet”) o „wykryciu gniazda szpiegowskiego ententy w Sztokholmie, mającego na celu zniszczenie niemiecko-szwedzkiej żegluga handlowej i uprawiającego szeroko rozgałęzione szpiegostwo w dziedzinie wojskowej i gospodarczej”.

4) Biuro plakat obowiązane jest odpowiednio sporządzone plakaty rozlepić według taksy. Taryfa opłat znajduje się w biurze plakat.

Wilna, den 27. November 1917.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Pauly.

><

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem się zarządza, aby wszystkie magazyny i sklepy były zamykane o 5 godz. po południu, a w kwadrans później wszelkie oświetlenie sklepów i lokali sklepowych winno być zgaszone,

Wilna, den 28. November 1917.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Pauly.

><

OBWIESZCZENIE.

Kultury tyfusu dla szczurów i myszy można otrzymywać w pokoju 128, Dominikańska 2.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann

><

OBWIESZCZENIE.

Ceny za gaz po połączeniu z rurami gazowni wileńskiej od dn. 1.11 b.m. ustalone zostają w sposób następujący: Gaz świetlny 16.50 Mk. za 1000 cb. stóp. Do ogrzewania i gotowania 14.00 mk za 1000 cb. stóp. Gaz po cenie jednostajnej – 15.25 za 1000 cb. stóp.

Wilna, den 5. November 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

><

Obwieszczenie.

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego Trocka 14 (mury po-Franciszkańskie) w dn. 18, 19 i 20 grudnia 1917 r. w godzinach między 10 rano i 2 po południu odbędzie się publiczna licytacja fantów niewykupionych z lombardu miejskiego. Na licytację wystawione będą fany, których termin wykupienia (z dwumiesięczną zwłoką włącznie) upłynął 31.8-1917.

Wilna, den 24. November 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

30 listopada 1917 r. Na naczelnem miejscu dzienników dzisiejszych, czytamy telegram W.T.B. z dn. 29 listopada: „Kancelarz Rzeszy hr. Hertling oświadczył w Reichstagu: Rząd ros[yjski] wysłał wczoraj z Carskiego Sioła telegram podpisany przez komisarza do spr[aw] zagr[anicznych] p. Trockiego oraz prezesa rady komisarzy narodowych p. Lenina do rządów i narodów państw wojujących, w którym proponuje w bliskim terminie przystąpić do pertraktacji w sprawie zawieszenia broni i powszechnego pokoju. – Nie waham się oświadczyć, że znane dotychczas propozycje rządu ros[yjskiego] nie są pozbawione podstaw do rozpoczęcia pertraktacji i że jestem gotów przystąpić do takowych, skoro rząd ros[yjski] wyszle uppełnomocnionych przedstawicieli. Pragnę i spodziewam się, iż propozycje te rychło obleką się w formy konkretne i przyniosą nam pokój”.

Z Wiednia donoszą, że austr[iacki] min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] hr. Czernin w rozmowie z czł[onkami] izby panów o dążeniach pokojowych obecnego rządu ros[yjskiego], zaznaczył chęć i gotowość monarchii rozpoczęcia układów do ogólnego pokoju.

W ang[ielskim] parlamencie min[ister] spr[aw] zagr[anicznych] Balfour na zapytanie odp[owiedział], że 1) rzeczywiście ze strony obecnego rządu rosyjskiego zaproponowano natychmiastowe zawieszenie broni w celu rozpoczęcia układów pokojowych, i 2) na propozycję rząd ang[ielski] nie udzielił żadnej odpow[iedzi], i o ile mu wiadomo, nie uczynił tego jeszcze nikt z aliantów.

Zdaje się, że rząd bolszewików czuje się bezpiecznie; działa on energicznie i ogłasza w dalszym ciągu tajne umowy, pomimo wrogiego stosunku koalicji. Dla nas wielce ciekawym jest telegram tajny do ambasadora w Paryżu (podpisany przez [Siergieja] Sazonowa) z dn. 9 marca 1916 r., w którym czytamy: „Trzeba przede wszystkim koniecznie żądać, aby sprawa polska wykluczona została z przedmiotów obrad międzynarodowych, a wszelkim próbom oddania przyszłości Polski pod gwarancję mocarstw, należy przeszkodzić”. Oto, co nam groziło, gdyby Rosja miała decydować. Ta depesza wyjaśnia też, dlaczego rządy koalicji uporczywie milczały o sprawie polskiej. – Z tej oraz innych depesz wyraźnie widać, iż Rosja miała zapewniony Konstantynopol z zachodnim brzegiem Bosforu oraz przyległymi wyspami. Za gwarantowaną swobodę, daną koalicji, regulowania swych zachodnich granic kosztem Niemiec, Rosja zachowywała swobodę dowolnego regulowania swych zachodnich granic kosztem Niemiec i Austrii. – Warunki te stawiała Rosja i sądzę, iż nie należy dziwić się koalicji, że nie protestowała, chodziło bowiem o skaptowanie najpotężniejszego (jak wtedy sądzono) sprzymierzeńca.

Że naród ros[yjski] uznaje autorytet rządu bolszewików i że w Rosji panuje siaki taki porządek, dowodzi okoliczność, że w Petersburgu i innych miejscowościach, oraz w armii i flocie odbywają się wybory do konstytuanty. Należy jednak wątpić, czy wobec istniejących warunków i ogólnego chaosu, stworzony w ten sposób rząd będzie poparty przez wszystkie klasy i narody Rosji.

W Kijowie cała władza przeszła do rady ukraińskiej, która proklamowała republikę ukraińską¹²²⁸; pozostanie ona w łączności z Rosją i składać się będzie z gub[erni]:

¹²²⁸ 17 marca 1917 r. powstał organ autonomicznej władzy ustawodawczej o nazwie Ukraińska Centralna Rada. UCR wydała kolejno cztery uniwersały: I Uniwersał (23 czerwca 1917) – dotyczył

Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Czernichowskiej, Połtawskiej, Charkowskiej, Ekaterynosławskiej, Chersońskiej i Taurydzkiej. Dn. 20 bm. rada wydała manifest, proklamujący republikę i ogłaszający wsz[ystkie] grunta prywatne, klasztorne i cesarskie za własność prywatną. Konstytuanta ukraińska została zwołana na 9 stycznia.

We Francji min[ister] spr[aw] wewn[ętrznych] Malvy¹²²⁹ pociągnięty został do odpowiedzialności, iż w br. zdradził plany wojskowe i dyplomatyczne, mianowicie plan ofensywy na Chemin-des-Dames¹²³⁰.

1 grudnia 1917 r. Urzędnicy niem[ieckiego] zarządu miejs[kiego] twierdzą, że wczoraj przejechała przez Wilno komisja ros[yjska] (w 3-ch wagonach), dążąc do Brześcia dla pertraktacji w sprawie zawieszenia broni z Niemcami.

Rada Reg[encyjna] wystosowała do p. Jana Kucharzewskiego następ[ujące] pismo: „My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, niniejszem powołujemy Pana na stanowisko Prezydenta Ministrów i powierzamy Panu przedstawienie do Naszego zatwierdzenia składu osobistego Rady Ministrów. – Składając w Pańskie zaufane ręce kierownictwo spraw Odrodzonej Ojczyzny, prosimy Boga o błogosławieństwo dla Pańskich poczynań. – Dan w Warszawie, d. 26 listop[ada] 1917r.” Podpisy 3-ch czł[onków] R[ady] Reg[encyjnej]¹²³¹.

Dn. 20 października br. obradował w Petersb[urgu] zjazd przedstawicieli pol[skich] stow[arzyszeń] ludowych na wygnaniu w Rosji¹²³². Zjazd uchw[alił] rezolucję,

powstania autonomicznego rządu; II Uniwersał (16 lipca 1917) – dotyczył całkowitej autonomii kraju jako części państwa rosyjskiego, w ramach ugody z Rządem Tymczasowym; III Uniwersał (20 listopada 1917) zapowiadał niezależność Ukrainy w federacji z Republiką Rosyjską; IV Uniwersał (22 stycznia 1918) – deklarował, że „Ukraińska Republika Ludowa staje się niepodległym, od nikogo niezależnym, wolnym, suwerennym Państwem Narodu Ukraińskiego”.

¹²²⁹ Louis-Jean Malvy (1875–1949) – polityk francuski, członek Partii Radykalnej; podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości (1911) i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1911–1912); minister handlu, przemysłu, poczty i telegrafów (1913–1914); minister spraw wewnętrznych (1914–1917); oskarżony przez Josepha Caillaux’a o zdradę, po długotrwałym dochodzeniu, w sierpniu 1918 r. został u niewiniony, ale w tym samym czasie uznano go za winnego zaniedbania w wykonywaniu obowiązków służbowych i skazano na 5 lat wygnania; po powrocie z Hiszpanii (1924). ponownie objął funkcję ministra spraw wewnętrznych (9 marca–15 czerwca 1926).

¹²³⁰ Bitwę pod Chemin des Dames, zwana także drugą Bitwą pod Aisne lub „ofensywą Nivelle’a” rozpoczęła francuska nieudana próba (dowodził generał Robert G. Nivelle) przełamania niemieckiego frontu między Soissons i Reims do Laon. Bitwa trwała ostatecznie od 16 kwietnia do 24 października 1917 r. i przyniosła bardzo ciężkie straty (w maju 1918 r. wojska niemieckie przełamały front aliancki i po sforsowaniu Marny zagroziły Paryżowi).

¹²³¹ Czyli arcybiskupa A. Kakowskiego, księcia. Z. Lubomirskiego i hrabiego J. Ostrowskiego.

¹²³² W tekście ciekawego wystąpienia Dariusza Tarasiuka ogłoszonego podczas Międzynarodowej Konferencji Polski Petersburg – historia i pamięć (Sankt Petersburg, 10–14 kwietnia 2013 r.) pt. Polacy w Piotrogradzie w latach I wojny światowej, niestety nie ma informacji na temat tego zjazdu. Ten sam autor ustalił, że 20 października 1917 r. w Moskwie obradował inny zjazd – II Zjazd Demokracji Polskiej. Zob. też „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów *chwili LXIXI* (druk. jako rękopis), nr 78 z 24 listopada 1917 r., s. 52–53, *Nowe stronnictwa polskie w Rosyi*: „Echo Polskie» z 18 paźdz. donosi z Petersburga: Powstała nowa organizacja polityczna pod nazwą »Stronnictwo Narodowe Zachowawcze«. Cel: uzgodnienie myśli politycznej i zespolenie wszystkich stronnictw w celu odbudowy państwa polskiego; opoką Kościół; prawo indywidualnej własności prawem przyrodzonym; prawa mniejszości narodowych; deklaracja współdziałania przy formowaniu jednostek polskich wydzielanych dobrowolnie z armii rosyjskiej. [Podp.] Aleksander Meysztowicz, Bolesław Jałowicki, Maciej Radziwiłł, Juljan Tołłoczko, Maksymiljan Maliński, Stanisław

że o polityce narodu pols[kiego] może decydować tylko kraj i wyłonione w kraju instytucje państwowe. Zjazd przesłał Radzie Reg[encyjnej] w War[szawie] wyrazy hołdu oraz życzenia, aby praca Rady dała jak najlepsze wyniki, – wierząc niezłomnie, że praca ta pójdzie drogą szczerze demokratyczną, uwzględniającą w najpełniejszej mierze interesy ludu.

Trockij doręczył przedstawicielom 6-ciu neutralnych państw europejskich w Petersburgu notę, powiadamiającą o propozycjach, które zostały uczynione ambasadorom koalicyjnym co do pokoju i zawieszenia broni.

Ponieważ rządy państw koalicji zignorowały notę bolszewików o propozycji rozpoczęcia pertraktacji o zawieszeniu broni, rząd ros[yjski] poddał dn. 26 bm. kontroli wojskowej całą korespondencję listowną, skierowaną do ambasadorów koalicyjnych pomimo ich protestów.

Przebieg rokowań o rozejm.

Przez Haparandę donoszą z Petersburga: We wtorek, dnia 27 listopada powrócił do Dźwińska parlamentarze, którzy udawali się do głównego dowodzącego wojskami nieprzyjacielskimi w celu nawiązania rokowań w sprawie zawieszenia broni. Złożyli oni odpowiedni protokół, w którym powiedziano:

„My, parlamentarze, otrzymaliśmy upoważnienie, zakomunikowania dowódcy wojsk niemieckich wezwanie do zawieszenia broni na wszystkich frontach w celu wszczęcia rokowań pokojowych.

Udaliśmy się o godz. 12 minut 20 z Dźwińska na front XIX-go korpusu armii. O godz. 4 minut 20 po południu przybyliśmy na front moskiewskiego pułku piechoty i udaliśmy się do rowu ochronnego, zgodnie z przepisami międzynarodowymi z białą flagą i trąbką. W odległości 300 kroków od stanowiska znanego pod nazwą „Hannover”, spotkaliśmy się z oficerami niemieckimi. O godz. 5 po południu przeprowadzono nas z zawiązanymi oczyma do niemieckiego sztabu batalionu. O godz. 5 min. 20 doręczyliśmy upoważnienie podpisane przez komisarza ludowego do spraw wojska i marynarki i przez głównego dowodzącego. Upoważnienie to przyjęte zostało przez dwóch niemieckich oficerów sztabu generalnego.

Rokowania prowadzono w języku francuskim. Propozycja nasza zawieszenia broni i wszczęcia rokowań pokojowych na wszystkich frontach zakomunikowana została sztabowi dywizji naczelnego dowódcy na niemieckim froncie wschodnim, księcia Leopolda bawarskiego i generalissimusowi wojsk niemieckich. O godzinie 8 minut 30 wieczorem odprowadzono nas do samochodu i przewieziono do Lassen, gdzie powitał nas oficjalnie generał dywizji, Hoffmeister. Uznał on nasze upoważnienie za zadawalające i oświadczył, że odpowiedź nastąpi w ciągu 24 godzin.

Tymczasem nadeszła ona od niemieckiego naczelnego dowództwa już o godz. 7 min. 50 rano. Dowództwo oświadczyło swą zgodę na propozycję zawieszenia broni

Łopaciński, Wojciech Padlewski, Jan Niemojewski, Stanisław Radziwiłł, Stanisław Kętrzyński, Józef Kiersnowski, Alfred Tyszkiewicz, Mieczysław Jałowicki, Roman Poznański, Władysław Meysztowicz, Władysław Mineyko. „Prócz stronnictwa narodowo-zachowawczego ukonstytuowało się wśród Polaków w Rosji »Stronnictwo Radykałów Polskich«. Na czele tego stronnictwa stoją pp. Mazurkiewicz, Fr. Skąpski, St. Radwan, Piłsudski, Kramsztyk, Bitner, Wł. Szczerba-Rawicz i Br. Barylski”. „Na mocy rozporządzenia Rządu Tymczasowego utworzono specjalną radę do spraw stosunków ekonomicznych pomiędzy Rosją a Polską. Prezesem narady jest Al. Lednicki, wiceprezesami: Hipolit Gliwic, Aloizy Wierchlejski i Józef Gięsztor, sekretarzem – Jerzy Fiedorowicz”.

na podstawie wskazanych zasad. Generał Hoffmeister i parlamentarzyści otrzymali polecenie opracowania detalicznego planu spotkania pomiędzy delegatami prowadzących wojnę. Po wymianie zapatrywań pomiędzy niemieckim naczelnym dowództwem doręczył nam generał Hoffmeister w nocy na 26. listopada podpisaną przez niego odpowiedź na nasze wezwanie.

W odpowiedzi tej powiedziano: 1) Nasi parlamentarzyści gotowi są do zapoczątkowania rokowań w sprawie zawieszenia broni i naczelny wódz wszystkich wojsk niemieckich na froncie wschodnim jest upoważniony do prowadzenia ich. 2) Niemiecki dowódca naczelny oddaje do dyspozycji delegatów biorących udział w rokowaniach specjalny pociąg. 3) Nawiązane zostanie bezpośrednie połączenie telegraficzne pomiędzy delegowanymi a najwyższą władzą.

Bolszewicy nie objęli jeszcze zapasów złota z Banku Państwa w Petersb[urgu], ale w moskiewskim oddziale banku państwa zasekwestrowali pieniądze w sumie 680 milionów rb.

Reuter donosi, że w dn. 27 listopada między Petersb[urgiem] i Berlinem nawiązana została komunikacja przy pomocy telegrafu bez drutu.

Gazety ros[yjskie] kontynuują ogłaszanie tajnych dokumentów.

Parlament niem[iecki] został otwarty dn. 29 listopada, przy czym kanclerz hr. Hertling wypowiedział dawno oczekiwaną mowę. Pom[iędzy] inn[y]mi mówił: „Co się tyczy ziem, należących niegdyś do berła cara, Polski, Litwy i Kurlandii, to szanujemy prawo tych narodów na [!] samookreślenie. Oczekujemy, że nadadzą one sobie taką państwową postać, która odpowie ich stosunkom i kierunkowi kultury. Zresztą sprawy te całkowicie są jeszcze nie załatwione. – Wiadomości, które przed niedawnym czasem obiegły prasę, jakoby co do jednego punktu nastąpiło trwałe załatwienie, uprzędyły fakty. – Mówiąc o propozycji pokojowej rządu ros[yjskiego], hr. H[ertling] zakończył nast[ępującymi] słowy: „Nie żądamy niczego więcej, jak możliwości powrotu do dawnych sąsiedzkich stosunków, szczególnie na terenie gospodarczym”.

W Paryżu dn. 29 listopada otwarta została konferencja (4-ta) koalicyjna, bez udziału Rosji. Zbiera się ona w szczególnie trudnych warunkach.

2 grudnia 1917 r. W dzisiejszych dziennikach ogłoszony został komunikat obecnego rządu ros[yjskiego] z dn. 28 listopada, wysłany z Carskiego Sioła „Do narodów krajów wojujących!”, podpisany przez [Lwa] Trockiego i [Włodzimierza] Uljanowa-Lenina. Obok zamieszczono odpowiedź rządu austro-węg[ierskiego] z dn. 29 listopada, w kt[órej] hr. Czernin zawiadamia o gotowości przystąpienia do rokowań w sprawie natychmiastowego zawieszenia broni i powszechnego pokoju.

Reichstag przyjął w 3-ch czytaniach dodatek 15-to miliardowy do budżetu Rzeszy; przeciw dodatkowi głosowali tylko niezależni socjaliści.

Około Cambrai, w prawie nieustannych walkach, Niemcy odsunęli częściowo Anglików i wzięli do niewoli 4 tys. jeńców oraz zdobyli kilka baterii. Jest to pierwsze powodzenie niem[ieckie] na zachodnim froncie od b. dawna, może więcej niż od roku; utarło się nawet już przekonanie, że na Zachodzie Niemcy nic zrobić nie mogą.

Socjaliści francuscy przesłali rządowi ros[yjskiemu] entuzjastyczne depeche powitalne.

W konferencji paryskiej, bez udziału Rosji, przyjmują udział wsz[ystkie] państwa koalicji, nawet Siam¹²³³, Portugalia, Czarnogóra, Grecja, Brazylia.

OBWIESZCZENIE.

Wskutek przeciążenia miejskiej elektrowni na przyszłość wszelkiego rodzaju zakłady fabryczne prywatnych właścicieli, poruszane energią elektryczną z miejskiej elektrowni nie mogą korzystać z prądu od godz. 3 i pół po południu do 12-jej w nocy. Pogwałcenie tych przepisów karane będzie zgodnie z § 139 ros. ustawy karnej, ponadto prąd elektryczny na 3 miesiące może być zupełnie odebrany.

Rozporządzenie to wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.

Wilna, den 30. November 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

OBWIESZCZENIE.

Godziny urzędowe w miejscowej kasie miejskiej okręgowej ze sprzedażą marek stemplowych włącznie od dnia 1-go grudnia 1917 r. będą następujące:

a) w dni powszednie od 9–1 rano (po południu kasy dla publiczności będą zamknięte).

b) w niedziele i święta katolickie publiczność do kas nie ma wstępu.

Zwraca się uwagę ludności, że szybkie załatwienie w tych kasach wtedy tylko jest możliwe, jeśli załatwianie interesów kasowych odbywać się będzie o ile możliwości w godzinach wczesnych. W późniejszych godzinach, które mimo ciągłych zastrzeżeń stale są faworyzowane, naturalnie słaćza się publiczność przed okienkami, na skutek czego musi czekać; koniecznem dla szybkiego załatwiania jest ponadto trzymanie w gotowości pieniędzy, które mają być wpłacone.

Wilna, den 29. November 1917.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Pauly.

><

Przegląd koni.

We wszystkich krajach walczących zarządy armii obecnie znowu odwołują się do zapasu koni wśród ludności, gdyż mimo olbrzymiego rozpowszechnienia samochodów i nowych linii kolejowych poza frontem, trzeba znowu zapełnić braki w taborach wozowych. Przeglądy koni w Niemczech faktycznie nigdy nie ustawały

¹²³³ 22 lipca 1917 r. Syjam wypowiedział wojnę Niemcom i Austro-Węgrom. Zajęto 12 niemieckich statków w porcie Chao Phraya. Obywatele niemieccy i austro-węgierscy przebywający w Syjamie zostali internowani, a ich mienie i majątek skonfiskowano. We wrześniu 1917 r. pod dowództwem generała-majora Phraya Bhijai Janriddhi sformowana została ochotnicza siła ekspedycyjna w liczbie 1284 mężczyzn, składająca się z pilotów, kierowców, mechaników lotniczych i samochodowych, personelu medycznego i wsparcia, przeznaczona do wysłania do Francji. 30 lipca 1918 r. oddziały syjamskie wylądowały w Marsylii i wzięły udział w walkach na froncie zachodnim. Żołnierze syjamscy uczestniczyli w okupacji Neustadt der Haardt w regionie Nadrenii w Niemczech, a także wzięli udział w Paradzie Zwycięzców w Paryżu w 1919 r.

i właśnie teraz rolnictwo niemieckie oddaje znowu do rozporządzenia zarządu armji wiele tysięcy koni, aczkolwiek i ono jęczy pod ciężarem wojny.

Włóścianin niemiecki słusznie sobie powiada, że łatwiej poniesie ofiarę, pomagając przez energiczne prowadzenie wojny do zwycięstwa i że wszelkie osobiste życzenia muszą ustąpić wobec życzenia, by przez wyężenie wszystkich sił skrócić wojnę narodów. Nie inaczej rzecz się ma i z mieszkańcami terytoriów okupowanych. Przeżyli oni okropności wojny i nie mogą dość wysoko oceniać tego, że armja niemiecka z wielkimi ofiarami majątku i krwi uchroniła ich od powrotu straszliwych wypadków roku 1915. Żołnierze niemieccy razem z ojczyzną swoją bronią także Kurlandji, Litwy i położonych na południe terytoriów od niebezpieczeństwa zostania znowu teatrem wojny i umożliwiły mieszkańcom zajęcie się znowu swemi interesami i spieniężanie wyników swej pracy. Jeśli obecnie niemiecki zarząd armji i w obszarze okupowanym Obost przystępuje do nowego poboru koni, to nie zapomina bynajmniej o trudnościach, które wskutek tego dla ludności wzrosną. Stara się ono jednak z drugiej strony o ile możności liczyć się z życzeniami właścicieli koni, dopuszcza ich współudział w oznaczaniu ceny, a przede wszystkim czyni ustępstwa posiadaczom jednego konia, lub innym trzymającym konie, a potrzebującym uwzględnienia.

Będzie już rzeczą ludności popieranie rządu przy nieuniknionym poborze koni, aby we wspólnej pracy można było uniknąć ewentualnych trudności.

3 grudnia 1917 r. Będąc pod ogólnem wrażeniem powodzeń niem[ieckich] i zgadzając się z myślą, że pokonają cały świat, zaszedłem wieczorem do cukierni. Wypadkowo nawiązałem rozmowę z obok siedzącymi żołnierzami: Poznańczykiem i Bawarczykiem. Gdy rozmowa przeszła na sprawę pokoju, obaj z głębokim przekonaniem oświadczyli, że szczęśliwi będą, gdy wojna się skończy za 2 lata. Ponadto wyrazili prawie pewność przegranej, a widząc moje wielkie zdziwienie, zaczęli wyliczać: Anglicy mają w koloniach 380 mili[onów], Francuzi w koloniach 79 mili. ludzi, Belgijczycy 36 mili., Amerykanie mają ludności prawie 100 mili. – więc w jaki sposób mogą przegrać. Nie dopuści do tego szczególnie Ameryka, która zajmie wkrótce miejsce Anglii. Wprawdzie nie przeczyłem, jednak wydało mi się takie przypuszczenie prawie nieprawdopodobnem.

W Rosji wyżsi urzędnicy kolejowi są przeciwni obecnemu rządowi, zaś niżsi stoją po stronie bolszewików. Urzędnicy poczt i telegrafów nie pracują.

We Włoszech setki tysięcy osób podążają w dzikiej ucieczce ku środkowym Włochom, zalewając swą nędzą wsz[ystkie] miasta, obozując po drogach, marznąąc i umierając prawie z głodu. Gazety zawierają całe szpalty, w których rodzice poszukują swoich dzieci.

4 grudnia 1917 r. Na skutek depezy kanclerza Rzeszy, ks. Isenburg rozkazał natychmiast uruchomić Radę Litewską. W tym celu dano im lokal w d[omu] 11 na Ś-to Jerskiej ul[icy] na II piętrze nad lokalem loży masońskiej; kazano natychmiast wprowadzić wodociąg, umeblowanie zarekwirovano u osób prywatnych.

W mieście opowiadają, iż prezes min[istrów] Król[estwa] Pol[skiego] [Jan] Kucharzewski chciał oddać jedno miejsce w swem ministerium socjaliście; gdy doszło to do wiadomości [Hansa Hartwiga von] Beselera, ten uprzedził, że przeciw nominacji

socjalisty zaprotestuje. Obecnie bawi w Berlinie polska delegacja aktywistów¹²³⁴, która ma na celu nawiązać stosunki z parlamentariuszami niemieckimi; przyczyni się to wielce do wyrównania ogromnych przeciwności oraz może uchronić Polskę od niemiłych niespodzianek.

Jakoby jako warunek zawieszenia broni przyjęto 48-mio godzinne wypowiedzenie czyli uprzedzenie.

Zawieszenie broni na froncie wschodnim.

(wtb.) Berlin, 3 grudnia. Dnia 26. listopada kazał komisarz ludowy dla spraw wojennych i marynarki oraz wódz naczelny armii rosyjskiej Krylenko zapytać się przez parlamentarzysty, czy niemiecki wódz naczelny na wschodzie gotów jest do podjęcia rokowań o zawieszenie broni. Jeszcze tego samego dnia odpowiedział wódz naczelny na wschodzie, książę Leopold bawarski, iż gotów jest i upoważniony do rozpoczęcia z rosyjskiem naczelnem dowództwem układów co do zawieszenia broni.

Następnie umówiono z parlamentarzystami czas i miejsce, gdzie się spotkać mają upoważniona komisja rosyjska z komisją strony przeciwnej. Komisja rosyjska stawiała się 2. grudnia o godz. 4,30 po południu na miejscu umówionem, aby stamtąd udać się bezzwłocznie na miejsce wyznaczone do prowadzenia układów. Przybyła tam 3. grudnia w południe.

(wtb.) Berlin, 3 grudnia. Dnia 1. grudnia zawarte zostało z armią rosyjską zawieszenie broni na froncie od południowego brzegu Prypeca ku południowi aż na południe od Lipy. Z dniem 2. grudnia 1917 godz. 10 wieczorem ustały w tym odcinku wszelkie kroki nieprzyjacielskie. Do wypowiedzenia zawieszenia broni wyznaczono najmniej termin 48 godzinny, przed którego upływem nie wolno rozpoczynać na nowo kroków nieprzyjacielskich.

Naokoło słyszymy opowiadania o rozpoczętej komunikacji na froncie; wracają pojedyncze osoby z Rosji i grupy osób. Pan Karczewski po powrocie z domu, z Oszmiańskiego, gdzie przechodzi front, opowiadał, iż często się zdarzało ostatnimi czasy widzieć wśród Niemców oficerów rosyjskich; jedzą tu, piją i grają w karty, często przegrywają nie tylko pieniądze, lecz swoje konie.

Nie bez znaczenia wied[ęska] „Neue Freie Presse” ogłasza w N[umerze] z d. 1 bm. rozmowę z gen. Ludendorffem (prawa ręka Hindenburga), w której ten oświadczył: Oczywiście nie określamy terminu pokoju; co do jednego tylko możemy zapewnić

¹²³⁴ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXII (druk. jako rękopis), nr 81 z 9 grudnia 1917 r. w rubryce „Notatki polityczne” (s. 49–52) opublikowało informację: „Aktywiści w Berlinie. Aktywiści warszawscy byli dn.1 grudnia na plenarnym posiedzeniu parlamentu, a potem odbyli konferencję z Litwinami. Wieczorem byli razem z wielu posłami na herbacie u księcia Radziwiłła, gdzie w dalszym ciągu nastąpiła wymiana zdań pomiędzy gośćmi warszawskimi a posłami polskimi. Zapatrywania były dyаметralnie przeciwne i do żadnego porozumienia nie doszło”. Miało też miejsce inne spotkanie (4 grudnia) w gmachu Towarzystwa Niemieckiego. Na zaproszenie prezydium Towarzystwa Niemiecko-Polskiego miało miejsce zebranie „polityków niemieckich z przedstawicielami aktywistycznych stronnictw polskich, panami: ks. Radziwiłłem, hr. Ronikierem, pr. d-r. Parczewskim, mec. Zbrowskim i radnym miejskim Simonem. Obecni byli między innymi: prezes Towarzystwa Niemiecko-Polskiego exc. bar. v. Rechenberg, d-r. Fryderyk Naumann, d-r. Pachnik, dr. Südekum, poseł Gothein, dyrektor ministerjalny Lewald, ks. Hatzfeldt, radca tajny dr. Delbrück, radca poselstwa v. Mutius, dalej Polacy z Księstwa Poznańskiego: ks. Drucki-Lubecki, Chłapowski, hr. Szoldrski i inni”. Zob. *ibidem*, s. 58–60, notatka pt. *Poglądy ks. Fr. Radziwiłła*.

w sposób określony, że wojna nie zostanie przerwana, jako partia nierozegrana. Zakończy się ona w sposób pomyślny dla nas...

Ogłaszanie tajnych dokumentów trwa w dalszym ciągu; dyskredytuje ona naturalnie tylko koalicję wobec opinii mas ludowych całego świata.

Wbrew kilkakrotnym wiadomościom, poseł angielski w Peters[burgu] Buchanan nie wyjechał z Rosji, jak nie wyjechał żaden poseł. W Petersb[urgu] ukończono wybory do konstytuanty; bolszewicy otrzymali 400 000 głos[ów], kadeci 250 000 i soc[jaliści]-rew[olucjoniści] 150 000 gł. Śród pierwszych wybrani zostali Lenin, Trockij, pani Kołontaj¹²³⁵, śród kadetów Milukow i Rodiczew, z soc[jal]-rew[olucjonistów] Czernow.

Sejm finlandzki, po b[ardzo] burzliwych obradach, przyjął wniosek prawodawczy, oddający całą władzę rządową w ręce senatu. W ten sposób dokonaniem zostało faktyczne oddzielenie się Finlandii od Rosji.

Prasa franc[uska] informuje, że Rosja zostaje dłużna koalicji 40 miliardów frs. – Jak wiadomo, Lenin wzywa naród ros[yjski], aby nie płacił długów wojennych.

Ang[ielski] premier Lloyd George, bawiąc w Paryżu w roli przedstawiciela Anglii, powiedział: Posiadamy ludzi, amunicję, zasoby gospodarcze i finansowe, oraz poczucie, że walczymy za prawo. – Musimy mieć cierpliwość, wytrzymałość i stałość, a wtedy zwyciężymy.

Urzędownie.

D. 26 listopada komisarz ludowy do spraw wojennych i armji oraz naczelny wódz armji rosyjskiej p. Krylenko, zapytał przez parlamentarjuszów czy niemiecki dowódca gotów jest do rozpoczęcia niezwłocznie pertraktacji co do **zawieszenia broni**. Tegoż samego dnia odpowiedział Naczelny Dowódca na Wschodzie książę Leopold bawarski, że jest gotów i posiada pełnomocnictwa do wstąpienia z naczelnym dowództwem rosyjskiem w pertraktację co do **zawieszenia broni**.

Następnie pomiędzy parlamentarjuszami omówione zostało miejsce i czas, gdzie spotkać się miała zaopatrzona w pełnomocnictwa komisja rosyjska z również upoważnioną komisją strony przeciwnej. **Komisja rosyjska stawiła się dn. 2 grudnia** o godz. 14 min. 30 po poł. **na omówionym miejscu**, po czym niezwłocznie **udała się do miejscowości przeznaczonej do pertraktacji**. Przybędzie tam 3 grudnia w południe.

><

FRONT WSCHODNI.

Na licznych odcinkach frontu rosyjskiego pomiędzy poszczególnymi dywizjami zawarte lokalne **zawieszenie broni**. Z armją rosyjską między Prypecią aż na południe od Lipy oraz z kilkoma rosyjskimi komendami generalnymi zawarte

¹²³⁵ Aleksandra Michajłowna Kołontaj (1872–1952) – Rosjanka, rosyjska polityk socjaldemokratyczna i komunistyczna, rewolucjonistka, członkini Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (do 1914 frakcji mieniszewików, następnie bolszewików), później w RKP(b)/WKP(b), pierwsza w świecie kobieta pełniąca funkcję ministra i ambasadora (Meksyk, Szwecja, Norwegia). Symbol zaangażowania kobiet po stronie bolszewików.

zostało **zawieszenie broni**. Dalsze pertrakcje są w roku. Rosyjska delegacja przybyła na front generała-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego celem ustanowienia **ogólnego zawieszenia broni**.

5 grudnia 1917 r. Z nauczycielkami sprawa stanęła w następujący sposób. Po zawiadomieniu, że mają zapłacić po 169,5 mk każda, udała się do Niemców delegacja z prośbą o umorzenie kary całkowicie lub przynajmniej w większej części, bo zapłacić nie mogą. Urzędnik wyższy przyjął delegację lekceważąco, traktując bardzo z wysoka; w ich obecności telefonicznie rozmawiał z innym urzędem, zawsze traktując delegatów z przekąsem. W rezultacie oświadczył przybyłym, że w drodze szczególnej łaski może być darowana połowa kary tj. 50 mk., czyli że każda musiałaby zapłacić po 119,5 mk. Z tem delegacja odeszła. Gdy przyszło do zdecydowania, płacić czy odsiadywać, nastąpiło rozdwojenie. Pomimo wszystko, większość nauczycielek zdecydowała karę odsiedzieć. Termin pierwszej wpłaty wyznaczony został na 3 bm.; wreszcie dzisiaj 16 nauczycielek ludowych (11 Polek i 5 Żydówek) zaczęły karę odsiadywać w murach po-dominikańskich, we wspólnej celi.

Przed paru dniami opowiadał mi o następującym zdarzeniu urzędnik niemiecki, przydzielony do Kreisamt'u Szyrwinciego. Z rejonu Szawkiany¹²³⁶ pow. Szyrw[inciego] na Zjazd Litewski jeździło 2-ch delegatów: obywatel Stulgiński¹²³⁷ i ksiądz. Każdy z delegatów czuł się w obowiązku, po powrocie do domu, poinformować spółpowietników o rezultatach odbytych narad. W najbliższą więc niedzielę, po sumie, p. St[ulgiński] konwojowany przez ks. wikarego, wlaźł na wysoki kamień około kościoła i zaczął do ludu przemowę. Lecz po kilku wypowiedzianych słowach, gdy zrozumiano o co chodzi, podniosły się głosy protestu włącznie do odgrazania kułakami; „Nie chcemy do Niemców! Nie pozwolimy wam, abyście nas zaprzędawali Niemcom! Wojska nie damy, jak głupi Polacy!” wołano. Obydwaj, obywatel i ksiądz, jak niepyszni, musieli wrócić z niczem, przeprowadzani drwinami. Po jakimś czasie, gdy już było mniej narodu około kościoła, pan St[ulgiński] wyszedł jeden, aby chociażby z garścią osób porozumieć się, lecz spotkał go ten sam zawód i wrócił z niczem.

Dzisiejszy N[umer] „Dz. Wil.” ogłasza „Orędzie pasterskie” ks. Adm[inistratorsa] Kaz[imierza] Mik[ołaja] Michalkiewicza z dn. 1 paźdz[iernika] r.b. do wszystkich wiernych diecezji. Po zobrazowaniu ogólnej nędzy i biedy w kraju, orędzie zwraca się przeciwko ogólnemu upadkowi dobrych obyczajów i moralności wśród ludności, wskutek złych uczuć i żądź wywołanych warunkami długotrwałej wojny: przez kłótnie, nienawiść i denuncjacje włościanie zapełniają sądy; chciwość nie ma granic; mnożą się rabunki i bandytyzm. Wreszcie rozpusta szerzy się w zastraszający sposób w miastach i po wsiach, wywołana nędzą, podnieceniem i nienormalnymi warunkami życia.

¹²³⁶ Prywatne miasto szlacheckie Szowkiany/Szawkiany lokowane w 1499 r. leży obecnie przy drodze Kielmy–Kurszany, nad rzeczkami Šona i Ilga w okręgu szawelskim i w rejonie kielmskim.

¹²³⁷ Aleksandras Stulginskis (1885–1969) – litewski polityk, założyciel litewskiej chadecji (Litewscy Chrześcijańscy Demokraci); jeden z współorganizatorów Zjazdu Litewskiego w Wilnie; 16 lutego 1918 r. podpisał Akt niepodległości Litwy; po zakończeniu wojny szef komisji ds. uchodźców; opowiadał się jednoznacznie za Litwą republikańską i demokratyczną; organizował wojsko litewskie w celu odparcia ataków bolszewików oraz armii polskiej; wicepremier (12 marca–12 kwietnia 1919) i dwukrotnie prezydent Litwy (1918–1926).

Grupa działaczy politycznych z Warszawy bawi w Berlinie w celu nawiązania stosunków z parlamentariuszami niemieckimi¹²³⁸. Polski prezes min[istrów] Kucharzewski, z powodu objęcia urzędu, zwrócił się z depeszami do niem[ieckiego] kanclerza Rzeszy i austr[iackiego] min[istra] spr[aw] zewn[ętrznych], w których prosi o poparcie; otrzymał grzeczne odpowiedzi¹²³⁹.

Urzędownie.

Delegacja rosyjska wysłana dla zawarcia zawieszenia broni, wczoraj o godz. 4-ej po południu została powitana przy pomocy krótkiego przemówienia przez Naczelnego Dowódcę na Wschodzie, generała feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Następnie rozpoczęły się: **układy co do zawarcia broni**, w których **przyjmowali udział** pod przewodnictwem szefa sztabu generalnego, generała Hoffmanna, przedstawiciele niemieckich lądowych i morskich sił zbrojnych jak również **pełnomocnicy naczelnego dowództwa armji bułgarskiej, austriacko-węgierskiej i tureckiej**.

Gdy wyznaczony przez bolszewików nowy wódz naczelny Krylenko przybył do gł[ówniej] kwatery, zostały stoczone walki, w czasie których b. wódz Duchonin został zabity¹²⁴⁰.

W Petersburgu panuje spokój i odbyła się manifestacja pokojowa. Wielokrotnie rozpowszechniana wiadomość o wyjeździe ambasadora angielskiego¹²⁴¹ z Petersb[urga] okazała się zwykłą bajką. Wszyscy dyplomatyczni przedstawiciele są na swoich stanowiskach w Rosji; wyjechało do swych krajów wiele osób cywilnych.

Ogłaszanie tajnych dokum[entów] ros[yjskich] odbywa się w dalszym ciągu. W umowie z Włochami¹²⁴² p[unkt] 9 brzmi: „Francja, Anglia i Rosja zobowiązują się popierać Włochy w przeszkadzaniu, by Stolica Św[ięta] podejmowała jakiegokolwiek kroki w celu zawarcia pokoju lub regulowania zagadnień związanych z wojną”.

Lansdowne¹²⁴³, przywódca konserw[atystów] w Izbie Lordów, zamieścił w „Daily Tel.” list, który wywołał wielkie wrażenie w Anglii i poza nią, ponieważ jest jako

¹²³⁸ Zob. s. 519, przypis 1234.

¹²³⁹ Omówienie kwestii funkcjonowania rządu J. Kucharzewskiego pojawia się w wielu opracowaniach. Zob. J. Pajewski, *Polityka imperializmu niemieckiego w sprawie polskiej podczas I wojny światowej*, w: „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 1, z. 2, Poznań 1956; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w I wojnie światowej*, Warszawa 1962; T. Schramm, *Gabinety Jana Kucharzewskiego, Jana Kantego Steczkowskiego i Józefa Świerzyńskiego*, w: *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Faryś, J. Pajewski, Szczecin–Poznań 1991; J. Goclon, *Gabinety Królestwa Polskiego 1917–1918. Skład, funkcjonowanie i działalność*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2013, t. 6, z. 2, s. 149–178.

¹²⁴⁰ Nikołaj Nikołajewicz Duchonin – zob. s. 503, przypis 1214.

¹²⁴¹ George’a Williama Buchanana.

¹²⁴² Chodzi o traktat londyński – tajne porozumienie zawarte w Londynie 26 kwietnia 1915 r., podczas I wojny światowej, przez reprezentantów Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji oraz Włoch, na mocy którego neutralne wówczas Włochy zobowiązały się w ciągu miesiąca przystąpić do wojny po stronie ententy, w zamian za obietnice uzyskania zdobyczy terytorialnych. 23 maja 1915 r., zgodnie z postanowieniami traktatu, Włochy wypowiedziały wojnę Austro-Węgrom, a następnego dnia zerwały stosunki dyplomatyczne z Niemcami (wypowiedzenie wojny nastąpiło 28 sierpnia 1916 r.). Traktat wyszedł na jaw w 1917 r. za sprawą bolszewików, którzy ujawnili go wkrótce po zdobyciu władzy w Rosji w wyniku rewolucji październikowej.

¹²⁴³ Henry Charles Keith Petty-Fitzmaurice, markiz Lansdowne (1845–1927) – brytyjski administrator kolonialny i polityk, pełniący m.in. urzędy gubernatora generalnego Kanady (1883–1888) oraz wicekróla

wołanie o pokój. „Niektóre z naszych pragnień stały się prawdopodobnie nieosiągalnymi. Inne muszą pretendować obecnie do mniej ważnego miejsca, niż w chwili, gdy były one po raz pierwszy wspomniane. – Według mego zdania, o ile wojnie ma być we właściwym czasie położony kres, aby uniknąć katastrofy wszechświatowej, wojna ta musi być szeroko zakończona. – Niem[iecka] partia pokojowa wzmocniłaby się ogromnie, o ile z naszej strony zostałyby zaznaczone, że 1. nigdy nie dążyliśmy do zniszczenia Niemiec, jako wielkiego mocarstwa; 2. że nie chcemy narzucać narodowi niem[ieckiemu] żadnej innej formy rządu, poza wybraną przez niego samego; 3. że nie chcemy pozbawiać N[iemiec] ich miejsca pomiędzy wiel[kimi] mocarstwami handlowymi z wyjątkiem wypadku uprawnionego zarządzenia wojennego; 4. że jesteśmy gotowi po końcu wojny zbadać w porozumieniu z inn[ymi] mocarstwami grupę kwestii międzynarodowych, spomiędzy których kilka z ostatnich czasów są o zabarwieniu demokratycznym i znajdują się w najśc[islejszym] związku z wolnością mórza; 5. iż gotowi jesteśmy zawrzeć międzyna[r]odową umowę, mającą zapewnić możliwość regulowania w przyszł[ości] zatargów międzynarodowych przy pomocy środków pokojowych.

Dekret o wywłaszczeniu w Rosji.

»Izwiestja« podają »dekret o ziemi« uchwalony 10 listopada, o godz. 2 w nocy, podpisany przez prezesa rady komisarzy ludowych, Włodzimierza Uljanowa-Lenina.

Dekret znosi bez wszelkiego wykupu »własność obywatelską (pomieszczczyją) ziemi«. »Majątki prywatne, klasztorne i cerkiewne z całym inwentarzem żywym i martwym, zabudowaniami folwarcznymi i wszystkimi przynależnościami przechodzą w zawiadywanie gminnych komitetów robotniczych i powiatowych rad delegatów włościańskich aż do zwołania konstytucyjnego«.

Te rady powiatowe powinny przedsięwziąć zarządzenia dla zachowania porządku przy konfiskacie majątków, określenia jakiej przestrzeni posiadłości ulegają konfiskacie, przeprowadzenia ścisłego spisu skonfiskowanego mienia i ochrony całego gospodarstwa ze wszelkimi zabudowaniami, narzędziami, bydłem i zapasami produktów.

Kierować się należy przy wywłaszczeniu »instrukcją«, ułożoną przez redakcję »Izwiestij« wszechrosyjskiej rady włościańskiej delegatów, na podstawie 242 miejscowych instrukcji włościańskich. »Tym, którzy ucierpieli z powodu przewrotu majątkowego, przyznaje się tylko prawo do poparcia społecznego tylko przez czas, niezbędny do przystosowania się do nowych warunków istnienia«.

Ziemie z gospodarstwem o wysokiej kulturze: ogrody, plantacje, szkółki drzew, oranżerie nie będą dzielone, ale przechodzą, jako pokazowe, w wyłączne użytkowanie państwa lub gmin.

Stajnie rozplodowe, państwowe i prywatne, obory zarodowe, hodowle ptactwa itd. będą skonfiskowane, stają się mieniem ogólnie ludowemu i przechodzą w wyłączne użytkowanie państwa lub gmin. Sprawę wykupu rozpatrzy konstytuanta. Inwentarz będzie skonfiskowany bez wykupu, konfiskata nie dotyczy małorolnych włościan.

Indii (1888–1894), a także zasiadający w gabinetach lorda Salisburyskiego, Arthura Balfoura i H.H. Asquitha; minister wojny (1895–1900); minister spraw zagranicznych (1900–1905); po przegranych wyborach w styczniu 1906 r., został liderem opozycji w Izbie Lordów i skutecznie blokował wiele inicjatyw liberalnego rządu; w 1915 r. wszedł do wojennego, ponadpartyjnego gabinetu H.H. Asquitha jako minister bez teki i zasiadał w nim do 1916 r.

Prawo użytkowania ziemi otrzymują wszyscy obywatele rosyjscy, którzy chcą ją uprawiać swoją pracą. Praca najemna nie jest dopuszczalna. Rolnicy, którzy wskutek starości czy niedołęstwa nie mogą sami pracować na roli, otrzymują emeryturę od państwa.

Użytkowanie ziemi opiera się na równości, ziemia będzie dzielona między pracujących w zależności, od warunków miejscowych według normy płacy lub wyżywienia. Forma użytkowania jest dowolna i może być prowadzona w odrębnych kolonjach, we wspólnym władaniu przez kooperatywy.

Wszystka ziemia wywłaszczona stanowi ogólnie narodowy fundusz rolny. Rozdzieleniem między pracujących zawiadują samorzady miejscowe i centralne. Podział dokonywany jest periodycznie w zależności od przyrostu ludności i wzrostu wytwórczości i kultury gospodarstwa rolnego. Przy zmianie granic nadziałów, pierwotne jądro nadziału powinno zostać nietykalne. Ziemia członków, opuszczających rolę powraca do funduszu rolnego, pierwszeństwo do niej mają najbliżsi krewni lub osoby, wskazane przez opuszczających. Koszty melioracji przy oddaniu nadziału ulegają zwrotowi.

W razie braku ziemi w poszczególnych miejscowościach nadmiar ludności ulega przesiedleniu. Koszty przesiedlenia pokrywa państwo. Przesiedlenie odbywa się w porządku następującym; życzący sobie włościanie małorolni, następnie występni członkowie gminy, dezertery itd. i wreszcie według losu lub porozumienia.

Na końcu dekret uważa za potrzebne nadmienić, że ziemie zwykłych włościan i kozaków nie będą konfiskowane.

> <

OBWIESZCZENIE

Wszystkie psy znajdujące się w okręgu m. Wilna, należy zameldować w czasie 5–15 grudnia 1917 r. na r. 1918 w oddziale podatkowym, Dominikańska 2, pokój 151. Spóźnione meldowanie karane będzie według § 4, rozporządzenia o podatku od psów z dnia 9.12.1915. Przy meldowaniu przedłożyć należy kwity opłaconego podatku od psa za 1917 rok. Podania o znizeniu podatku od psów podwórzowych złożyć należy przy meldowaniu. Podania o zniżkę złożone po 15.12.1917 nie będą uwzględnione. Zmiany (np. zgon psa), które nastąpią po zameldowaniu, zakomunikować należy najpóźniej do d. 25.12.1917.

Podatek za pierwsze półrocze 1918 roku opłacić należy do 15.1.18 a za drugie półrocze do 1 lipca 1918 r. w wysokości 15 mk. każdorazowo. Natychmiast po opłaceniu podatku za 1-sze półrocze, za okazaniem kwitu można otrzymać mak [!] podatkowy w oddziale podatkowym, pokój 151.

O ile pies w ciągu roku podatkowego zostanie zabity lub oddany czyszcicielowi, to zameldować o tem należy w oddziale podatkowym, okazując zarazem pokwitowanie czyszciciela. Zmiany w ciągu półrocza nie będą uwzględniane. Zwrot opłaconego podatku w żadnym razie nie nastąpi. Każda zmiana właściciela winna być zameldowana przez dawnego właściciela. Znaczek i kwit oddać należy nowemu właścicielowi. O ile pies uciekł i w ciągu 3 dni nie wraca, to należy to po tym terminie zameldować piśmiennie do podatkowego biura.

Wilna, den 30. November 1917.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Pauly.

6 grudnia 1917 r. W.T.B. z dn. 4 b.m. informuje, iż podczas ostatniej narady międzyfrakcyjnej, w której przyjmowali udział również narodowi liberali, pięciu członkom litewskiej Rady Krajowej była dana możliwość wyłożenia wobec partii większości Reichstagu życzeń swego kraju co do jego przyszłego ustroju politycznego. Niedawno powstało w Berlinie Towarz[ystwo] niem[iecko]-lit[ewskie]. Na zaproszenie Towarz[ystwa] niem[iecko]-polsk[iego] w Berlinie¹²⁴⁴ dn. 1 bm. odbyło się zebranie polityków niem[ieckich] z przedstawicielami aktywistycznych stronnictw polskich, reprezentowanych z Król[estwa] P[olskiego] ks. [Franciszka] Radziwiłła¹²⁴⁵, hr. [Adama] Ronikiera¹²⁴⁶, prof. [Alfonsa] Parczewskiego¹²⁴⁷, prof. [Mariana] Zbrowskiego i radcy miejs[kiego] [Gustawa] Simona¹²⁴⁸. Ze str[ony] niem[ieckiej]: prezes Tow[arzystwa] niem[iecko]-polsk[iego] bar[on] v. Rechenberg¹²⁴⁹, dr Fryd[eryk]

¹²⁴⁴ Zob. s. 519, przypis 1234.

¹²⁴⁵ Franciszek Pius Radziwiłł, książę (1878–1944) – działacz polityczny, twórca i naczelnik Milicji Miejskiej w Warszawie, zwolennik budowy zrębów państwowości polskiej w oparciu o akt 5 listopada 1916 r.; zyskał sympatię „ulicy” za huczną organizację obchodów 3 Maja oraz powitania w listopadzie Legionistów w Warszawie (1916); członek Komitetu Obywatelskiego i Magistratu warszawskiego; miano do niego pretensje za udział w licznych delegacjach działaczy aktywistycznych na rokowania z państwami centralnymi; członek Tymczasowej Rady Stanu oraz dyrektor Komisji Wojskowej przy rządzie J.K. Steczkowskiego (od 22 marca 1918). Szerzej zob. biogram pióra Jana Molendy, PSB, t. 30. 1987, s. 183–185.

¹²⁴⁶ Adam Feliks Ronikier, hrabia (1881–1952) – konserwatywny działacz społeczny i polityczny, właściciel dóbr Ryki; współzałożyciel Stronnictwa Narodowego, prezes Rady Głównej Opiekuńczej, członek Korporacji Akademickiej Arkonia, członek Zarządu Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej (1916); pracownik Komisji do Spraw Jeńców Tymczasowej Rady Stanu; przedstawiciel Rady Regencyjnej w Berlinie (1918); w czasie I wojny światowej jeden z organizatorów Rady Głównej Opiekuńczej, którą kierował w latach 1916–1918; był także pierwszym prezesem RGO podczas II wojny światowej (1940–1943). Zob. LMA, F. 168–25, k. 18, Instrukcja Departamentu Stanu dla przedstawiciela rządu w Berlinie Maciejowi ks. Radziwiłłowi i Adamowi hr. Ronikierowi.

a) Integralność Królestwa Polskiego winna być zapewniona bez żadnych warunków i ograniczeń.

b) Rząd Polski gotów jest wejść w sojusz z państwami centralnymi na zasadzie równorzędności tak pod względem politycznym, jak i ekonomicznym.

c) W zamian za zrzeczenie się 4 litewskich powiatów gubernii Suwalskiej rząd polski żądać będzie etnograficznych polskich obszarów na wschód od linii Narwi, Bugu i Niemna.

d) Dla rozwoju ekonomicznego Polski koniecznym jest dostęp do morza przez wolną żeglugę na Wiśle, wolny port w Gdańsku i ulgi taryfowe na liniach kolei żelaznych, łączących Polskę z morzem Bałtyckim.

e) Dążyć należy do porozumienia z Litwinami, salwując jednakże pretensje do obszarów etnograficznie polskich oraz zabezpieczenia całkowitego prawa mniejszości polskiej na Litwie.

f) W związku z aspiracjami naszymi na Wschodzie i potrzebami ekonomicznymi popierać należy dążność Białorusinów do wyodrębnienia się i dążyć do wytworzenia autonomicznej jednostki państwa białoruskiego (w łączności z Królestwem).

g) Na wypadek przyjęcia rozwiązania niemieckiego wykazać należy wszelkie gospodarcze braki Królestwa Polskiego i dążyć do uzyskania rekompensaty zarówno terytorialnej, jak i w postaci ulg handlowo-politycznych na wschodzie Europy.

¹²⁴⁷ Alfons Józef Ignacy Parczewski – zob. s. 29, przypis 93.

¹²⁴⁸ Gustaw Simon (1878–1941) – ekonomista, specjalista w zakresie ubezpieczeń społecznych, polityk; członek Ligi Narodowej (1900–1911); działacz Zjednoczenia Organizacji Niepodległościowych ze Związku Narodowego; jeden z przywódców Ligi Państwowości Polskiej (1915–1918); pracownik Rady Departamentu Pracy Tymczasowej Rady Stanu; członek Rady Stanu (1918); kierownik resortu pracy i polityki społecznej (1924), prezes ZUS (1926–1928); profesor Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie (1918–1930). Szerzej zob. biogram pióra Tadeusza Wolszy, PSB, t. 37, 1996–1997, s. 522–524.

¹²⁴⁹ Georg Albrecht Julius Heinrich Friedrich Carl Ferdinand Maria von Rechenberg (1861–1935) – niemiecki prawnik, urzędnik konsularny, konsul w Moskwie (od 1900); konsul generalny w Warszawie (1905–1906), gubernator niemieckiej Afryki Wschodniej (1906–1912); poseł do Reichstagu z ramienia Niemieckiej Partii Centrum (1914–1918).

Naumann¹²⁵⁰, dr Pachike, dr Südekum¹²⁵¹, poseł Gothein¹²⁵², dyr[ektor] min[ister] Lewald¹²⁵³, ks. Hatzfeldt¹²⁵⁴, r[adca] tajny dr Delbrück¹²⁵⁵, radca poselstwa [Gerhard] v. Mutius. (sprawozdanie obok, patrz wycinek¹²⁵⁶).

Min[isterstwo] spr[aw] zagr[anicznych] w Petersburgu otrzymało dn. 17 października b.r. bullę papieską o mianowaniu biskupa wileńskiego ks. Edw[arda] Roopa¹²⁵⁷ arcybiskupem mohylewskim i metropolitą wszystkich kościołów katolickich w państwie ros[yjskim].

Urząd komunik[acji] niem[iecki] informuje z dn. 5 bm. iż rokowania w sprawie zawieszenia broni rozciągnęły się także na wojska rumuńskie.

¹²⁵⁰ Friedrich Naumann – zob. s. 430, przypis 985.

¹²⁵¹ Albert Oskar Wilhelm Südekum (1871–1944) – niemiecki dziennikarz i polityk (SPD), przedstawiciel reformizmu; wyróżniający się członek Reichstagu (od maja 1900); zastępca przewodniczącego Komisji Budżetowej Reichstagu; w czasie I wojny nieformalny łącznik między socjaldemokratycznym kierownictwem partii a rządem; jako „agent” Ministerstwa Spraw Zagranicznych podejmował misje polityczne we Włoszech, Szwecji i Rumunii; członek Towarzystwa Niemieckiego (1914) i Niemieckiego Komitetu Narodowego; pruski minister finansów (listopad 1918–1920).

¹²⁵² Georg Gothein (1857–1940) – polityk niemiecki, członek Unii Radykalnej (FVG), następnie Niemieckiej Partii Demokratycznej (DDP); przeciwnik niemieckiego militarystyki i antysemityzmu, poseł do pruskiego Parlamentu (1893–1903); członek pruskiej Izby Panów (1902–1909); poseł do Reichstagu (1901–1918, 1919–1920 i 1924), minister bez teki, następnie minister skarbu (lutyczewiec 1919); dziennikarz „Berliner Tageblatt” i „Neue Freie Presse”.

¹²⁵³ Theodor Lewald (1860–1947) – wysoki rangą urzędnik administracji Rzeszy Niemieckiej, rzecznik rządu Rzeszy w Reichstagu, dyrektor Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego letnich Igrzysk Olimpijskich (1936); po wybuchu I wojny światowej stał na czele ministerialnej administracji podbitych terytoriów Belgii i Polski; członek cesarskiego i konserwatywnego Imperial Automobile Club (KAC / później AVD); podsekretarz stanu (1917); przejął negocjacje z Austrią w sprawie Polski i odegrał w nich decydującą rolę; członek Tajnej Rady (lipiec 1918); współautor mowy abdykacyjnej.

¹²⁵⁴ Hermann von Hatzfeldt (1848–1933) – niemiecki urzędnik administracji cywilnej i polityk, dziedziczny członek pruskiej Izby Panów (od 1878); poseł do Reichstagu z ramienia Niemieckiej Wolnej Partii Konserwatywnej (1878–1893 i 1907–1912).

¹²⁵⁵ Clemens Gottlieb Ernst Delbrück – zob. s. 491, przypis 1177.

¹²⁵⁶ Brak wycinka w oryginale.

¹²⁵⁷ J.E. Ks. Arcybiskup Metropolita Edward baron Roop. – „Ze Stockholmu donoszą: Ministerium spraw zagranicznych w Piotrogradzie otrzymało bullę papieską o mianowaniu biskupa wileńskiego ks. Edwarda Roopa arcybiskupem mohylewskim i metropolitą wszystkich kościołów katolickich w państwie rosyjskim. Ks. Edward baron Roop pochodzi ze starej polskiej rodziny szlacheckiej. Urodził się w Inf-lantach. Po ukończeniu studiów prawniczych wstąpił do seminarium duchownego. Po otrzymaniu święceń został proboszczem w Libawie, poczem piastował godność biskupa saratowskiego i tyraspolskiego. Zarówno na tem stanowisku jak i na stolicy biskupiej w Wilnie z wielką gorliwością oddawał się działalności pasterskiej, a od roku 1905 począł odgrywać wybitną rolę polityczną, jako założyciel i przywódca stronnictwa konstytucyjno-katolickiego. Wybrany posłem Dumy w r. 1906 wstąpił ks. biskup Roop do koła terytoryalnego posłów z Litwy i Rusi. Po rozwiązaniu I Dumy wraca biskup Roop do swej dyecezyi i broni praw Kościoła katolickiego przed zakusami rządu, których wyrazem były sławne cyrkularze Stołypina. W następstwie tej walki patryotycznej został biskup wileński ukazem cara pozbawiony prawa do stolicy biskupiej i prawa do zamieszkiwania w gub. wileńskiej. Władze internowały go w gub. witebskiej w majątku brata. Przewrót państwowy w Rosyi zniósł ograniczenia, jakie stawały ks. biskupowi Roopowi rządy carskie i pozwolił objąć z powrotem osieroconą diecezję. Ks. Roop wszedł swego czasu jako przedstawiciel Kościoła do Komisji Likwidacyjnej, brał czynny udział w pracach II wydziału, który opracował zatwierdzony przez rząd tymczasowy projekt powołania do życia dawnych biskupstw polskich: Mińskiego i Kamienieckiego i przyczynił się do usunięcia ograniczeń wiary katolickiej w Rosyi, będących pozostałością starego systemu rządu. Ks. metropolita bawi obecnie w majątku brata swego w Niszczycy, w gub. witebskiej”. Cyt. za: „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”. Miesięcznik Duchowieństwa Archidiecezyi Warszawskiej, nr 12 z grudnia 1917 r., s. 464–465.

Syberia ogłosiła się jako niezależna republika i utworzyła w Omsku własny rząd; wszystkie dzielnice Syberii przyłączyły się do tego rządu. Również Kaukaz ma oddzielić się i tworzy obecnie własny rząd.

Zagraniczne pisma donoszą, iż każdy żołnierz w Rosji ma zachować swój karabin; w ten bowiem sposób stworzy się „podstawa do gwardii narodowej”.

URZĘDOWNIE.

BERLIN 6 grudnia. Upełnomocnieni reprezentanci naczelných kierowników armji Niemiec, Austro-Węgieł, Turcji i Bułgarji ustanowili dn. 5 b.m. łącznie z upełnomocnionymi przedstawicielami naczelnego dowództwa rosyjskiego PRZERWĘ WALK NA 10 DNI dla wszystkich wspólnych frontów.

Początek został wyznaczony na dzień 7 grudnia godz. 12 w poł. Czas dziesięciodniowy ma być użyty w celu doprowadzenia do końca pertraktacji co do ZAWIESZENIA BRONI.

W celu zdania ustnie sprawy co do dotychczasowych rezultatów częśc członków delegacji rosyjskiej udało się na kilka dni do swojej ojczyzny.

Posiedzenia komisji trwają w dalszym ciągu.

> <

– **Ubezpieczenie od ognia.** Zarząd Wojenny Litwy komunikuje nam:

Nowe umowy ubezpieczeniowe mogą być zawierane tylko przez te towarzystwa, które zezwolone są przez Nacz. Dowódcę na Wschodzie i które otrzymały wyraźne zezwolenie na zawieranie umów ubezpieczeniowych.

Wszystkie umowy, jeszcze obowiązujące, mogą być odnawiane.

Agenci, którzy się tem zajmują albo chcą zajmować, winni zwrócić się do odpowiednich naczelników powiatów (Kreishauptmann) lub do Stadthauptmanna, gdzie zakomunikowane im będą przepisy, dotyczące działalności.

O ile sprawy ubezpieczeniowe będą prowadzone wbrew postanowieniom władz, to agenci lub odpowiedzialni kierownicy towarzystw będą karani więzieniem do 3-eh lat i grzywnami do 20 000 mk., lub jedną z tych kar.

Ta sama kara spotka tych, co świadomie udzielać będą fałszywych informacji, w celu otrzymania zezwoleń.

> <

OBWIESZCZENIE.

Posiadacze i rządcy nieruchomości winni zwrócić na to uwagę, iż z nastaniem zimnej pory roku wodociągi i rury wodociągowe należy tak zabezpieczyć od mrozu, aby na skutek tegoż nie mogło nastąpić uszkodzenie. W niezamieszkałych i nieopalaných budynkach zbiorniki na wodę i rury wodociągowe znajdują się w nieopalaných izbách, należy się zatroszczyć o przeniesienie rury.

Wilna, dca 3. Dezember 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

> <

OBWIESZCZENIE.

Te osoby, które posiadają świadectwo na handel produktami spożywczeimi w r. 1917 i chcą trudnić się tem nadal w r. 1918, winne zwrócić zawiadomienia

o zezwoleniu w czasie od dnia 10-go do 20-go grudnia w odpowiednim rewirze policyjnym, opłacając markę stempłową za 1 m. 50 fen.

Wilna, den 6. Dezember 1917.

Militärkreisamt Wilna Stadt

Der Stadthauptmann

I.V.

Kessler.

7 [grudnia 1917]. Nauczycielki zostały przeprowadzone na Łukiszki, do więzienia. W więzieniu w murach po-dominikańskich było zimno (8–10°) i brudno, za to były razem. Na Łukiszkach są w osobnych celach, lecz czystych. Jedzenie pozwolono dostarczać dwa razy na tydzień: we wtorki i piątki. Z odsiadujących karę panna Rajecka ma lat 60 z górą i panna Agata Karpowiczówna¹²⁵⁸ cierpiąca; tej ostatniej pozwolono otrzymywać co dzień mleko z sucharkami. Dostarczanie pożywienia zorganizowano.

Pozostałe nauczycielki i zastępczyni odsiadujących karę kierowniczek zwołano wczoraj do nacz[elnika] miasta, gdzie w dużej sali i wielce ostentacyjnie wyższy urzędnik szkolny odczytał protokół, iż szkoły były zamknięte z powodów sanitarnych. Będą otwarte przy ścisłym przestrzeganiu ustanowionych przepisów sanitarnych, np. kierowniczki szkół ludowych muszą co dzień o g. 7 wiecz[orem] dowiadywać się w wydziale sanitarnym, w jakich domach skonstatowano choroby zakaźne, aby natychmiast usunąć dzieci z tych domów ze szkółki czy ochronki. Gdy się skończyło czytanie, wnet panna Iszoranka oświadczyła, że dla należytego zrozumienia odczytanego, prosi o przetłumaczenie na j[ęzyk] polski. Niemiec uniósł się dowodząc, iż w ciągu 2-ch lat ich tu panowania, nauczycielki przecież musiały nauczyć się po niemiecku; ponieważ zaś wszystkie podtrzymały oświadczenie p. I[Iszoranki] (umiejącej po niemiecku), dowodząc, że po niemiecku nie umieją, więc został wezwany tłumacz dla odczytania przepisów i protokołu po polsku. Następnie urzędnik oświadczył: Pomimo przestrzegania warunków sanitarnych, szkoły muszą się dostosować do wymagań w nauce języka niem[ieckiego], mianowicie w najmłodszej klasie język niem[iecki] ma być wykładany 3 godz. tyg[odniowo], w 2-m roku – 4 g[odziny] i w 3-m roku – 6 godz. tygodniowo. W odpowiedzi na te żądanie, wstał ks. [Ignacy] Olszański i oświadczył w kategorycznej formie, że swych dzieci w pierwszym i drugim roku niemieckiego uczyć nie będzie, bo musi przede wszystkim nauczyć ich języka ojczystego. Niemiec cokolwiek stropił się i w swych wywodach powoływał się na rozporządzenia Obost¹²⁵⁹; gdy mówił, przerywano go, dlatego zrobił wymówkę, że dziwi się, jak nauczycielki nie umieją się zachować na zebraniu: o zabranie głosu muszą prosić i nie przebijać. Wobec istniejących w tym względzie wyraźnych przepisów Ob.Ost, urzędnik nie mógł ustąpić i nakazał, aby do dn. 12 bm. zostały ułożone godziny zajęć w szkołach. – Wszyscy obecni zabierali głos wyłącznie w jęz. polskim, zmuszając Niemca tłumaczyć swój przemówienia na język polski. Zdecydowano z góry nie zgadzać się na wprowadzenie jęz. niemieckiego w pierwszym roku nauki, lecz tylko w trzecim, – i w tym względzie zgodnie i mocno trzymają się razem Polacy

¹²⁵⁸ Agata Karpowiczówna (1877–1919) – nauczycielka, pochowana na Cmentarzu na Rossie.

¹²⁵⁹ Nazwa Ober-Ost funkcjonująca w potocznym języku.

i Żydzi; Białorusini zachowują się biernie, zaś Litwini idąc za wskazaniem swoich przywódców-polityków trzymają się osobno.

Zaledwie teraz doszła do nas wiadomość o obchodzie Kościuszkowskim w Kownie, – może to służyć miarą, w jakim stopniu jesteśmy izolowani i strzeżeni. Biskup zezwolił na odprawienie uroczystego naboż[ęństwa] w katedrze, gdzie wzniesiono wspaniały katafalk i wygłoszona została stosowna nauka. W czasie naboż[ęństwa] wsz[ystkie] sklepy chrześ[cijańskie] były pozamykane; niektóre z nich wystawiły portrety Kościuszki. W szkołach odczyty, deklamacje i śpiewy.

Niemcy osiągnęli znaczne powodzenie na zachodnim froncie, mianowicie prawie wyrównali wygięcie pod Cambrai, przy czym wzięli ok. 9 tys. Anglików oraz 140 dział. Również Austriacy z Niemcami czynią dalsze postępy we Włoszech, przy czym zabrali kilkanaście tys[ięcy] jeńców.

W obecności feldmarsz[ałka] v. Mackensena¹²⁶⁰ władze niem[ieckie] otworzyły w Bukareszcie fakultet medyczny uniwersytetu.

Rząd obecny ros[yjski], z rozkazu Lenina i Trockiego, aresztował „babkę rewolucji” 80-ciol[etnią] Bressko-Bereszkowską, jako wroga obecnego rządu. U Plechanowa, starego przywódcy mieńszewików dokonano 3-ch rewizji.

Jakoby w Petersb[urgu] głodu nie ma.

W Moskwie, z powodu opozycji rady miejskiej, gmach zarządu miejs[kiego] zamknięto. Radni zebrali się w uniwersytecie Szaniawskiego¹²⁶¹ i uchwalili rezolucje protestujące przeciw postępowaniu bolszewików.

Do republiki Ukraińskiej włączono gub. Chersońską i Kurską; w ten sposób rep. Ukraińska rozciąga się od Odessy aż do Krymu i m. Czarnego, na wschód zaś od okręgu wojennego Kozaków dońskich. Flota czarnomorska została unarodowiona na rzecz rep[ubliki] Ukraińskiej. Dn. 23 listop[ada] ukr[aińska] rada mianowała komisję, która ma kontrolować ukraińską część frontu.

8 grudnia 1917 r. Na drzwiach starego zarządu miejs[kiego] wywieszono ogłoszenie, że w pokoju N 158 można wysyłać listy do Rosji. List pisze urzędnik pod dyktando, przy czym główną sprawą musi być przysłanie pieniędzy; za to płaci się 1 mk.

– Listy do Rosji. Przypominamy naszym czytelnikom, że według rozporządzenia Ober-Ostu, pośrednia i bezpośrednia komunikacja listowna z Rosją i w ogóle z państwami wojującymi i neutralnymi jest niedozwolona, ale krótkie wiadomości o zdrowiu, chorobie lub śmierci, o potrzebie pieniędzy itd. można przysyłać do Rosji i innych państw walczących (Anglja, Francja, Ameryka itd.) i do państw neutralnych (Szwecja, Szwajcaria itd.) przez Biuro Stadthauptmana (Dominikańska, dom N° 2, pokój 158, na trzeciem piętrze). Płaci się 1 markę za każde wysłane zawiadomienie.

¹²⁶⁰ August von Mackensen (1849–1945) – feldmarszałek niemiecki, dowódca wojsk niemieckich i austro-węgierskich podczas ofensywy pod Gorlicami i Tarnowem (maj 1915); zdobywca Belgradu (1915) i Bukaresztu (1916); od 1917 r. do końca wojny pełnił stanowisko wojskowego gubernatora nad okupowaną Rumunią.

¹²⁶¹ Wolny Uniwersytet im. Alfonsa Szaniawskiego. Obecnie Rosyjski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny. Alfons Szaniawski, generał armii rosyjskiej, zapisał w testamencie (1905) swój dom i plac wartości 500 tys. rubli Dumie moskiewskiej na rzecz powołania w tym miejscu Uniwersytetu Ludowego.

Polacy w Rosji zorganizowali samoobronę. Pierwsza taka organizacja samoobrony dla zabezpieczenia życia i mienia powstała w Petersburgu z inicjatywy Lednickiego, następnie w Moskwie i wreszcie na prowincji.

Wobec stałego wydzielenia Polaków z formacji ros[yjskich], kadry wojsk polskich w Rosji stale wzrastają. Są one ściśle neutralne względem kierunków politycznych w Rosji, zwarte w sobie i zachowują się życzliwie do ludności spokojnej.

Tel[egram] urzędowy z Berlina dn. 7 bm.: Przedstawiciele 4-ch państw związkowych oraz pozostali członkowie delegacji rosyjskiej odbyli wczoraj rano i po południu posiedzenia komisji, podczas których została wykończona redakcja protokołów posiedzeń oraz zostały zakończone prace wstępne do mających nastąpić posiedzeń plenarnych.

Przedstawiciele rosyjscy w Londynie, Rzymie, Kopenhadze, Chrystianii i Haadze wręczyli dn. 3 bm. rządowi, przy których byli akredytowani, protesty przeciw ogłoszeniu umów tajnych dla wręczenia bolszewikom, oraz ich krokowi ku pokojowi separatywnemu.

Wilson wygłosił w kongresie dn. 5 bm. mowę, uzasadniając konieczność wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom¹²⁶². „Naturalnie naszym celem jest wojnę wygrać i dlatego nie zwolnimy kroku i nie damy się sprowadzić z drogi, dopóki nie wygramy. – Sądzę, że przemawiam w im[ieniu] narodu, jeśli oświadczam, iż musi być pobite i jeśli nie całkiem zgładzone ze świata, to wykluczone ze stosunków przyjaznych międzynarodowych to nieznośne zjawisko, jakie przedstawia nam nieumiarkowanie władców Niemiec, ich potęgą, jak się ona w wojnie tej okazała: bez sumienia, honoru, niezdolna do pokoju, opartego na porozumieniu. – Najgorszą rzeczą, która mogłaby zająć na szkodę narodu niemieckiego, byłoby to, o ile musiałby on po wojnie w dalszym ciągu egzystować pod władzą intrygujących obecnie panów, którym zależy na zamocowaniu pokoju wszechświatowego, którym nie mogą zaufać inne narody świata, tak, iż byłoby rzeczą możliwą dopuścić naród niem[iecki] do wspólnoty ludów. – Metoda prowadzenia wojny, stosowana przez państwa centralne, jest urąganiem wszelkim zasadom humanitarności, rycerskości i honoru. Ich intrygi spaczyły sposób myślenia i uczucia wielu spośród nas. Ich nieszczęsna tajna dyplomacja próbowała nawet wydrzeć nam terytorium i rozerwać jedność naszego państwa¹²⁶³. Znikłoby nasze bezpieczeństwo, nasz honor zostałby na zawsze zbrukany i wydany na pogardę, o ile zezwolilibyśmy na ich tryumf. – Naród rosyjski został zatruty przez te same kłamstwa, co i naród niemiecki, i przez te same pieniądze. – Pragniemy wytworzyć trwałe, nieprzemijające podstawy dla pokoju wszechświatowego i musimy poszukiwać je bez lęku i szlachetnie. – Jak to zawsze bywa, okaże się i obecnie, że prawo jest najlepszą ucieczką”.

Członkowie angielskiej Izby Gmin oraz Izby Lordów wydali odezwę, w której pod warunkiem zabezpieczenia słusznym interesom narodowym Anglii, wypowiadają się na rzecz jawnych układów w sprawie pokoju, opartego na porozumieniu się.

¹²⁶² Stany Zjednoczone od początku wojny pozostawały neutralne (neutralność ogłoszono 4 sierpnia 1914 r.). 6 kwietnia 1917 r. rząd Stanów Zjednoczonych wypowiedział Niemcom wojnę. Decyzja o wojnie przeciwko Austro-Węgrom została podjęta dopiero osiem miesięcy później – 7 grudnia 1917 r., tym samym osłabiając pozycję hr. Czernina w trakcie rozpoczęcia rokowań w Brześciu.

¹²⁶³ Na terenie USA została wykryta i zlikwidowana niemiecka siatka szpiegowska. Z tego powodu wydalony został niemiecki attaché wojskowy.

9 grudnia 1917 r. Ogłoszona została lista pierwszych ministrów polskich.

Delegacje austro-węgierskie rozpoczęły obrady dn. 3 bm. Do wniosku wspólnego Niemców z Rusinami, delegat polski Daszyński zgłosił dodatek, iż minister przy układach pokojowych energicznie wystąpi za stworzeniem silnego i zdolnego do rozwoju państwa polskiego.

Polski gabinet ministrów.

WARSZAWA (7 bm. W.T.B.) – Dzisiaj rano Rada Regencyjna zatwierdziła listę ministrów polskich. Ministrami zostali mianowani:

Prezesem ministrów – Jan Kucharzewski;

Ministrem spraw wewnętrznych – Jan Stecki¹²⁶⁴;

Ministrem sprawiedliwości – Stanisław Bukowiecki;

Ministrem finansów – Jan Kanty Steczkowski¹²⁶⁵;

Ministrem wyznań i oświecenia publicznego – Antoni Ponikowski¹²⁶⁶;

¹²⁶⁴ Jan Stecki (1871–1954) – ekonomista, polityk, działacz organizacji ziemiańskich, minister w rządach Rady Regencyjnej, publicysta; członek Związku Młodzieży Polskiej „Zet” i od 1893 Ligi Narodowej i Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego (do 1917); współpracownik „Głosu” i „Przeglądu Wszepolskiego”; poseł do rosyjskiej I i II Dumy Państwowej (1906–1907); prezes Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie (1917–1918); członek Komitetu Narodowego Polskiego (1914–1917) i członek Komisji Realizacyjnej Tymczasowej Rady Stanu; minister spraw wewnętrznych w kolejnych gabinetach powołanych przez Radę Regencyjną, poczynając od rządu Jana Kucharzewskiego (1917–1918); prezes Związku Ziemian w Warszawie (od 1919); senator RP (1922–1927 i 1930–1935); jeden z przywódców Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego (od 1923), po przewrocie majowym jeden z przywódców Stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego.

¹²⁶⁵ Jan Kanty Steczkowski (1862–1929) – ekonomista, prawnik, polityk, bankowiec; członek Stronnictwa Prawicy Narodowej; prezes Galicyjskiego Towarzystwa Magazynowego dla Przemysłu Naftowego we Lwowie i członek rady nadzorczej Towarzystwa Akcyjnego dla Przemysłu Naftowego w Borysławiu (1912–1913); dyrektor Banku Krajowego we Lwowie (1913–1920), członek sekcji handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej, członek rady nadzorczej Galicyjskiego Banku Przemysłowego, Galicyjskiej Spółki Zbytu Bydła i Trzody Chlewniej; wiceprezes Giełdy Zbożowej i Towarowej we Lwowie (od 1914), członek rady nadzorczej, następnie prezes Krajowej Centralnej Kasy dla Spółek Rolniczych we Lwowie (od 1915); członek Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej we Lwowie (1901); członek Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (1915); nieformalny doradca Tymczasowej Rady Stanu w kwestiach organizacji skarbowości; dziedziczny członek austriackiej Izby Panów (1917); minister skarbu w rządzie Jana Kucharzewskiego; premier rządu (4 kwietnia–23 października 1918); 29 kwietnia 1918 r. wystosował tajną notę do państw centralnych o konieczności budowy państwa w granicach Królestwa Polskiego (godził się na granicę z Ukraińską Republiką Ludową oraz na utratę czterech północnych powiatów guberni suwalskiej w zamian za rekompensatę na wschód od linii rzek Narew–Biebrza, deklarował zawarcie przymierza wojskowego i traktatu handlowego z państwami centralnymi); w czasie wojny polsko-bolszewickiej uczestniczył w rokowaniach pokojowych w Rydze (1920/1921); minister skarbu w pierwszym rządzie Wincentego Witosa (26 listopada 1920–września 1921); dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej; prezes Polskiego Banku Krajowego i Banku Gospodarstwa Krajowego (1922–1927); prezes The British and Polish Trade Bank w Gdańsku (1926–1927).

¹²⁶⁶ Antoni Ponikowski (1878–1949) – geodeta, polityk, premier, rektor Politechniki Warszawskiej, przywódca Ligi Państwowości Polskiej; członek Ligi Narodowej (1900–1911); członek władz Towarzystwa Oświaty Narodowej okręgu siedleckiego; przed I wojną światową działacz Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, a po wojnie członek Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji; członek Rady Głównej Opiekuńczej i członek Delegacji do Spraw Kanalizacji i Wodociągów Magistratu miasta Warszawy (1916), radny miejski; członek Komisji Rolnictwa Departamentu Gospodarstwa Krajowego Tymczasowej Rady Stanu oraz Rady Departamentu Pracy (1917); w rządach Rady Regencyjnej minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego (7 grudnia 1917–4 listopada 1918) i tymczasowy premier (27 lutego–4 kwietnia 1918); dyrektor Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Budowlanego

Ministrem spraw żywnościowych – Stefan Przanowski¹²⁶⁷;
Ministrem rolnictwa i dóbr koronnych – Józef Mikułowski-Pomorski;
Ministrem przemysłu i handlu – Jan Zagłeniczny¹²⁶⁸;
Ministrem pomocy społecznej i ochrony robotników – Stanisław Staniszewski¹²⁶⁹.

Z Rosji nadchodzą wiadomości, wprost trudne do uwierzenia dowodzące, że Rosja nie przestała być krajem „wszelkich możliwości”. Oto dekretem rządu zawieszono moc obowiązującą ustaw sądowych i procedury, czyli że sądy zostały zniesione. W miejsce dotychczasowych sądów wprowadza rząd Lenina i Trockiego tak zw. „trybunały trzech” (1 robotnik, 1 chłop i 1 żołnierz), które sądzić będą według sumienia, niekrępowani żadną ustawą pisaną. Obrońcy zostają usunięci, – w zamian ich działać będzie „sowieci” obrońcy.

Zaś dekret z dn. 8 bm. zawiadamia o ryczałtowym sekwestrze wszystkich zagranicznych pożyczek i powstrzymaniu wypłaty procentów za te pożyczki.

Można myśleć, że obecni rządcy Rosji grają *va banque* z państwami koalicji. A może pod wpływem pertraktacji z Niemcami chcą wyprowadzić z cierpliwości niedawnych swoich sprzymierzeńców. Bo odpowiedzią na takie zarządzenie rządu-bankruta może być tylko wypowiedzenie wojny.

Lenin ogłosił dekret, znoszący wszystkie tytuły przysługujące na mocy urodzenia, oraz wszystkie tytuły zawodowe i przywileje stanowe. Dekret postanawia, iż wszyscy mają nazywać się „obywatelami republiki rosyjskiej”.

Cała dotychczasowa dyplomacja rosyjska za granicą postanowiła jednomyślnie zaprzestać dalszych pertraktacji z bolszewikami, i tych ostatnich nazywa rządami samozwańców. Dlatego Trockij zawiesił 160 konsulatów i misji dyplomatycznych, które odmówiły uznania obecnego rządu.

(1919); członek Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa (1920); od 19 września 1921 do 6 czerwca 1922 r. premier w tzw. rządzie fachowców i ponownie minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, kierował też Ministerstwem Kultury i Sztuki.

¹²⁶⁷ Stefan Przanowski (1874–1938) – inżynier-mechanik, przemysłowiec, działacz gospodarczy; członek Polskiej Partii Postępowej; w czasie I wojny członek Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy i Zarządu Miasta Warszawy, kierował Sekcją Żywnościową; zaangażował się także w działalność polityczną w ramach Międzypartyjnego Koła Politycznego; minister aprowizacji w rządzie Jana Kucharzewskiego (7 grudnia 1917–27 lutego 1918); minister przemysłu i handlu w rządzie Wincentego Witosa (1920–1921).

¹²⁶⁸ Jan Zagłeniczny (1866–1931) – przemysłowiec, działacz społeczny, polityk, członek Ligi Narodowej, związany z Narodową Demokracją; poseł do I Dumy Państwowej (1906); po wybuchu I wojny światowej zaangażował się w prace charytatywne, działacz Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy (1914–1915), członek Zarządu Rady Głównej Opiekuńczej (1916–1918); pracownik Komitetu Ofiary Narodowej Tymczasowej Rady Stanu; minister przemysłu i handlu w rządzie Jana Kucharzewskiego (2 stycznia do 27 lutego 1918); prezes Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru; senator z listy BBWR (1928–1930); prezes Związku Cukrowników byłego Królestwa Polskiego oraz Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej w Polsce.

¹²⁶⁹ Stanisław Zygmunt Staniszewski (1864–1925) – prawnik, polityk, wolnomularz, publicysta, adwokat w Suwałkach; założyciel i publicysta „Tygodnika Suwalskiego” (1906–1915); prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie (1917); pracownik Komitetu Ofiary Narodowej Tymczasowej Rady Stanu; jeden z kandydatów na członka Rady Regencyjnej (zamiast Józefa Ostrowskiego) z ramienia Koła Międzypartyjnego; minister opieki społecznej i ochrony pracy w rządzie Jana Kucharzewskiego; wycofał się z życia politycznego; angażując się w działalność charytatywną; prezes Rady Głównej Opiekuńczej (1919–1921); prezydent Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej (Young Men’s Christian Association – YMCA) w Polsce (1923–1925).

Układy co do zawieszenia broni na froncie ros[yjskim] włącznie z wojskami rumuńskimi, rozpoczęły się 7 bm.

Rada ukraińska ogłosiła, że chce zachować ścisłą neutralność w obecnej wojnie, aby zapewnić sobie przyjaźń obu stron walczących. Muszą oni troszczyć się o wewnętrzne urządzenie kraju i być gotową do wystąpienia przeciw duchowi centralizmu Wielokorusów.

Wilson podpisał dn. 6 bm. wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom. Decyzję tę przyjął parlament 363 gł[osami] przeciw 1.

We Francji znów zdrada: wykryto, że senator Humbert¹²⁷⁰ był w porozumieniu z nieprzyjacielem.

W sejmie pruskim od kilku dni odbywają się narady w sprawie projektu pruskiej reformy wyborczej.

Wniosek pokojowy Polaków w Austrii.

Pierwsze posiedzenie delegacji austro-węgierskiej zajmowało się sprawą pokoju. Prezes delegacji austriackiej Hauser¹²⁷¹ wygłosił mowę w duchu wysoce pokojowym. Polacy wystąpili z własnym wnioskiem. Jak dzienniki krakowskie donoszą, naprzód Niemcy członkowie delegacji przygotowali wniosek pokojowy i udali się do Polaków z prośbą, by się do tego wniosku przyłączyli. Polacy prosili o uzupełnienie wniosku ustępem o sprawę polskiej. Ponieważ Niemcy odmówili – Polacy postanowili przedłożyć wniosek własny. Wniosek ten wprzód przedłożono hr. Czerninowi, który oświadczył, że odpowiada on jego polityce w sprawie Polski. Wniosek ten przedłożył delegacji wiceprezes Koła wiedeńskiego, poseł Daszyński w następującym przemówieniu:

»Rząd austro-węgierski oświadczył w dniu 30 listopada br. gotowość rozpoczęcia rokowań o pokój powszechny. Przy tych rokowaniach, według oświadczenia rządu austro-węgierskiego, dążyć się będzie do zawarcia pokoju z temi państwami, które na podstawie zaproszenia rosyjskiego oświadczą gotowość zawarcia pokoju równie honorowego dla obu stron i kierowanego zasadą »bez terytorialnych i gospodarczych pogwałceń«.

Stwierdzamy, że dotychczasowy rząd rosyjski proklamując zasadę stanowienia narodów o sobie samych i przez uznanie specjalnie niepodległego państwa polskiego, które ma się utworzyć, w powstaniu tego państwa nie może widzieć ani pogwałcenia, ani przeszkody do pokoju.

Dalej stwierdzamy, że oba mocarstwa centralne uznały uroczyste samodzielnosc państwa polskiego. Ponieważ wobec bliskich rokowań pokojowych na razie z Rosją, ostateczne urzeczywistnienie tych decyzji bezpośrednio się zbliża, stawiają niżej podpisani wniosek:

¹²⁷⁰ Charles Humbert (1866–1927) – francuski polityk i dziennikarz; sekretarz redakcji „Le Matin”; deputowany do Parlamentu (1906); senator III Republiki (1908); do 1914 r. pisał na tematy wojskowe i wygłaszał przemówienia krytykujące armię francuską za niewłaściwe przygotowanie do wojny; redaktor „Le Journal”. odznaczony Orderem Legii Honorowej; wiosną 1918 r. był zamieszany w sprawę przyjęcia pieniędzy dla „Le Journal” oraz kontaktów z agentem niemieckim; postawiony przed sądem wojennym (1918), został uniewiniony.

¹²⁷¹ Johann Nepomuk Hauser (1866–1927) – austriacki duchowny katolicki i polityk; członek Chrześcijańskiej Partii Społecznej; poseł do Parlamentu austriackiego (od 1908), prezes Klubu Chrześcijańskiej Partii Społecznej (1917–1919) oraz przewodniczący tej partii (1918–1920).

Delegacya zechce uchwalić, że pochwała politykę ministra spraw zagranicznych, by możliwie rychło zawrzeć ogólny pokój i wyraża oczekiwanie, że minister spraw zagranicznych przy rokowaniach pokojowych energicznie występować będzie za urzeczywistnieniem żywotnego, zdolnego do rozwoju państwa polskiego i to także dla zabezpieczenia interesów monarchii; dalej wnioszek del. Staneka¹²⁷², Koliszera¹²⁷³ i Petruszewicza¹²⁷⁴ w sprawie wyboru rady pokojowej dla przyszłych rokowań pokojowych, w której skład mają wejść reprezentanci wszystkich narodów monarchii».

10 grudnia 1917 r. Pogłoski o mającym nastąpić pokoju wcale tymczasem nie wpłynęły na ceny artykułów spożywczych; pozostały one bez zmiany, jeżeli nie liczyć, że zboże o parę rubli potaniało. W każdym razie ceny się nie podniosły. Szczególnie drogi jest nabiał i mięso. Masło i jaja wywożą do Rygi, gdzie 1 funt masła kosztuje 20–24 mk, zaś jajo – 1 mk.

Opowiadał mnie inż. Piotrowicz, jak on żyje w maj[ątku] dra Bagińskiego o 10 w[iorst] od Wilna. Dwór zrujnowany, więc lokuje się w starej chacie, wilgotnej i zimnej. Rano, ok. 6–7 śniadanie z kwarty parzonego mleka i chleba; ok. 12-jej obiad składający się z zupy bezmięsnej, do której ma kartofle i chleb oraz na drugie danie – parę jaj; kolacja – ogromny półmisek kartofli gotowanych i smażonych znów z kwartą gotowanego mleka. Kładzie się spać o g. 6-tej wiecz[orem], budzi się o g. 2-jej, lecz po pewnym czasie znów zasypia. Wstaje o g. 6-jej rano. Czytać prawie nie ma możliwości, bo o g. 3-jej już ciemno, zaś przy lampie naftowej czy benzynowej, z bardzo nierównym światłem, czytać b[ardzo] trudno. Towarzystwa żadnego.

W domu, w którym mieszkam, 8 mieszkań stale są zajęte przez szoferów, których automobile stoją w hangarach około szpitala św. Jakuba. Wczoraj cała kolumna w składzie 60-ciu automobili ciężarowych, wyjechała na francuski front; wyjeżdżali bardzo niechętnie. Na ich miejsce mają przybyć z frontu.

Opowiadała mnie była kucharka w klasztorze na Rosie (były klasztor Wizytek)¹²⁷⁵, że dn. 4 bm. w klasztorze odkryto wielką piwnicę, pełną rozmaitych rzeczy i zapasów. Gdy ją przywołano, widziała rozmaite statuetki złote pochodzące jeszcze z polskich czasów, więc figury świętych, królów oraz bogate łożka, następnie rzeczy cerkiewne.

¹²⁷² František Staněk – zob. s. 183, przypis 417.

¹²⁷³ Henryk Kolischer (1853–1932) – przemysłowiec, prawnik; właściciel majątku Czerlany (pow. grodecki); działacz Polskiego Stronnictwa Demokratycznego (od 1909), następnie związany z Polskim Stronnictwem Postępowym(1911); poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (1901–1907 i 1908–1913); poseł do Parlamentu austriackiego (członek Koła Polskiego, 1897–1918); rzecznik uprzemysłowienia kraju; w październiku 1916 r. wraz z socjalistami i kilkoma demokratami poparł wniosek I. Daszyńskiego w Kole Polskim, postulujący odbudowę Państwa Polskiego; poseł do Sejmu Ustawodawczego w Warszawie (1919–1922); członek Klubu Pracy Konstytucyjnej; prezes Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie (1927).

¹²⁷⁴ Jewhen Omelanowicz Petruszewycz – zob. s. 184, przypis 419.

¹²⁷⁵ Kościół Serca Jezusowego w Wilnie, zwany zwyczajowo kościołem Wizytek w wileńskiej dzielnicy Rossa został wybudowany w stylu późnobarokowym w latach 1717–1756 dla zakonu Wizytek. W 1863 r. w ramach polityki rusyfikacji i niszczenia struktur Kościoła katolickiego po stłumionym powstaniu styczniowym władze rosyjskie skonfiskowały zespół kościelno-klasztorny i w 1864 r. urządziły w nim prawosławny monaster św. Marii Magdaleny. Dokonano wówczas znaczących ingerencji, zmieniając architekturę na styl rosyjsko-bizantyjski (odmienny kształt kopuły kościelnej), zmieniono też wystrój wnętrza świątyni, dostosowując je do wymogów liturgii prawosławnej. Kościół poddano renowacji w 1919 r. Obecnie w zespole kościelno-klasztornym mieści się więzienie.

Wszystko zabijano w drzewo¹²⁷⁶ dla odesłania do Berlina, do muzeów. Ogromne zapasy żywności składały się z pszennej mąki, której wory otaczały wszystkie ściany, następnie cukier, masło i rozmaite konserwy: 50 beczek marynowanych dużych śledzi, beczki z łososiem oraz innymi rybami; do tego wędlina i.t.p. Nic się nie zepsuło. Bardzo wielką wartość stanowiła masa miedzi, zwieziona do klasztoru z lokalów cerkwi wileńskich i podmiejskich. Odkryto piwnicę wypadkowo, przy reperaturacji zgniłej podłogi w kuchni.

Zawieszenie przez rząd ros[yjski] wypłat procentów i pożyczek wojennych jest aktem wrogim, szczególnie przeciw państw[om] koalicji. Jak donoszą pisma angielskie, rządy koalicji odrzuciły propozycję, z jaką zwrócił się do nich Trockij. Wszyscy zagraniczni przedstawiciele oświadczyli zgodnie, że nie solidaryzują się z krokami rządu ros[yjskiego], którego nie mogą uznać za prawowity rząd Rosji. Wobec tego Lenin i Trockij rozpoczęli rokowania pokojowe z mocarstwami centr[alnymi] na własną rękę.

Bułgarski prezes min[istrów] Radosławow¹²⁷⁷ oświadczył w parlamencie, że Bułgaria nie mogła odrzucić propozycji pokojowej, gdyż osiągnęła swój ideał narodowy, za który przyłączyła się do wojny, a polegający na zjednoczeniu całego narodu bułgarskiego w jednym państwie, obejmującym także Macedonię¹²⁷⁸, Morawy¹²⁷⁹ i Dobrudżę¹²⁸⁰.

11 grudnia 1917 r. Przed paru tygodniami Białorusini przesłali do kanclerza Rzeszy memoriał zaaprobowany przez władze miejscowe¹²⁸¹.

Do Wilna wrócili Litwini, którzy dłuższy czas bawili za granicą¹²⁸²: w Szwajcarii na zjeździe z Litwinami amerykańskimi i rosyjskimi, oraz w Berlinie dla wymiany zdań z politykami niemieckimi. Przywieźli wiadomość, że Niemcy żadnej decyzji o naszym

¹²⁷⁶ Tzn. pakowano w drewniane skrzynie.

¹²⁷⁷ Wasil Radosławow – zob. s. 63, przypis 161.

¹²⁷⁸ Macedonia w pojęciu regionu geograficzno-historycznego leży w granicach Grecji, Macedonii Północnej i Bułgarii (niewielkie części regionu znajdują się w Albanii i Kosowie/Serbii).

¹²⁷⁹ W latach 1182–1526 Marchia Morawska była w różnym stopniu zależna od królestwa czeskiego, którego władcy stale dążyli do pełnego jej podporządkowania. W okresie Cesarstwa Austriackiego i monarchii austro-węgierskiej Morawy były osobnym krajem koronnym ze stolicą w Ołomuńcu, a później w Brnie.

¹²⁸⁰ Dobrudża w pojęciu krainy historycznej położona jest między Morzem Czarnym a ostatnim przed ujściem odcinkiem Dunaju. W 1878 r. podzielono ją na mocy traktatu berlińskiego pomiędzy odrodzoną Bułgarię oraz powstałą parę lat wcześniej Rumunię. W 1913 r. została włączona w całości do Rumunii i została jej oficjalnie przyznana w 1919 r., traktatem w Neuilly-sur-Seine. 7 września 1940 r. układ rumuńsko-bułgarski w Krajowej przyznał południową część Dobrudży Bułgarii.

¹²⁸¹ Zob. „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LIX (druk. jako rękopis), nr 63 z 29 września 1917 r., s. 12, Telegram Białorusinów do parlamentu niemieckiego (za „Homanem”), 1 września 1917 r. (podpisany przez przedstawicieli wszystkich organizacji białoruskich w Wilnie): „Białoruskie zorganizowane społeczeństwo wita szczerze jednomyślną uchwałę Głównej Komisji parlamentu o prowadzeniu już teraz, podczas wojny, samorządu na okupowanych ziemiach białorusko-litewsko-łotewskich na podstawie zaufania do przedstawicieli wszystkich narodowości kraju. W uchwale tej upatrujemy zapewnienie, że prawa narodowe Białorusinów w granicach okupacji będą najzupełniej zabezpieczone, oraz zapowiedź, że pokój przyniesie nam realizację politycznych ideałów całego rozdzielonego przez front wojenny dziewięćmilionowego białoruskiego narodu na podstawie łączności z Litwą etnograficzną i Kurlandą, która przez usta Rady robotników i żołnierzy w Rydze wypowiedziała swą zupełną solidarność w tej kwestii”.

¹²⁸² Do Wilna powrócił zesłany do obozu koncentracyjnego w Niemczech m.in. działacz litewski adwokat Augustyn Janułaajtis. Za: M. Brensztejn, zapisek z 9 grudnia 1917 r.

kraju ogłaszać nie będą¹²⁸³: „Ogłaszajcie sami swoją niezależność!” – powiedziano im w Berlinie. Stanowi to bowiem zasadniczy warunek, postawiony przez Rosję, aby kraje same decydowały o sobie. Stąd należy wyciągnąć wniosek, że Wilno wtedy tylko może być przyłączone do Litwy, gdy samo wypowiedzie się za tem¹²⁸⁴.

Dowiedzieliśmy się z wielką przyjemnością, iż w Petersburgu wszystkie poselstwa są ochraniające przez organizacje polskie, – na żądanie zgłoszone przez [te] poselstwa. Polska rada bezpieczeństwa uchwalona została, zdecydowana [!] na zebraniu 9-go listopada reprezentantów wsz[ystkich] polskich organiz[acji] polit[ycznych] i społ[ecznych] w Petersb[urgu]. Zebranie uchwaliło proklamować neutralność Polaków wobec przewrotu w Rosji. W organizowaniu straży polskiej wzięli udział: Naczelny Polski Kom[itet] Wojskowy, Gł[ówny] Komitet Wojskowy, Związki robotnicze, sokolskie, studenckie, skautowskie oraz pojed[ynczy] Polacy. Kart legitymacyjnych udziela Komisja Likwidacyjna.

PTA [Petersburska Telegraficzna Agencja] z 2 bm. donosi, że rada komisarzy narodowych w R[osji] ustaliła dla wsz[ystkich] urzędników państwowych jednakową pensję miesięcznie w wysokości 500 rb.; żonaci mają otrzymywać dodatek miesięczny w sumie 100 rb.

Komunikat niemiecki z dn. 10 bm. z frontu wschodniego: „Sprzymierzone armie zawarły zawieszenie broni z wojskami rosyjskimi i rumuńskimi na froncie rumuńskim między Dniestrem a ujściem Dunaju”.

Zagraniczni poddani tłumnie opuszczają Rosję.

Ilość przybywającego do Petersb[urga] zboża co dzień wzrasta, zwiększa się też dostawa węgla donieckiego.

Skasowanie w Rosji pożyczek zagranicznych dotyczy wszelkich w ogóle państwowych pożyczek ros[yjskich], zawartych za granicą, łącznie z pożyczkami bankowymi i kolejowymi, gwarantowanymi przez rząd. Rząd ros[yjski] zatrzymał nawet wypłatę proc[entów] od pożyczek wewnętrznych, o ile znajdują się one w posiadaniu obcych poddanych. – Jednak zachodzi tu jedna okol[icizność] niejasna: czy jest to środek czasowy, czy też ostateczny. Można bowiem w nim widzieć tylko chęć bolszewików wywarcia nacisku na mocarstwa koalicji w celu zmuszenia ich do wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych.

Główny komitet wykonawczy w R[osji] nadał radom każdego okręgu wyborczego prawo wyznaczenia w razie żądania ponownych wyborów. W ten sposób wyborcy mają możliwość pozbawić mandatów tych spośród swoich przedstawicieli, polityka których nie będzie odpowiadać poglądom wyborców.

¹²⁸³ Było to w chwili, gdy Niemcy toczyli już swoją grę polityczną w rokowaniach brzeskich, zmierzającą do podziału terytorium byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w sposób uniemożliwiający Polakom kresowym jakikolwiek manewr, zmierzający do skupienia terenów zamieszkałych przez ludność polską. Szerzej zob. J. Gierowska-Kałuża, *Józef Piłsudski wobec obcych planów...*, s. 63–88 oraz też, *The drawing of borders in occupied territories of the former Polish-Lithuanian Commonwealth as an instrument of implementation of German special policies* (20-ème Colloque de Commission d'Historiens Polonais et Roumains, 17–18 septembre 2019).

¹²⁸⁴ Taryba 14-toma przeciw 4 głosami powzięła swoją sławną rezolucję składającą się z dwóch punktów: 1) niepodległe państwo litewskie ze stolicą w Wilnie, 2) „wieczny mocny związek z Rzeszą Niemiecką za pomocą konwencji militarnej, kolejowej, cłowej i monetarnej”. Za: M. Brensztejn, zapisek z 11 grudnia 1917 r.

Komunikat urzędowy ang[ielski] ogłasza, iż niemiecka Afryka Wschodnia zupełnie została oczyszczona od Niemców. Niewielki oddział niemiecki przeszedł na terytorium portugalskie, gdzie też jest ścigany.

Pomimo kategorycznego żądania rządu ros[yjskiego], rząd ang[ielski] odmówił uwolnienia internowanych w Anglii Rosjan: Czyczerina¹²⁸⁵ i Pietrowa.

W Anglii przyjęte zostało nowe prawo wyborcze, według kt[órego] otrzymują prawo głosu mężczyźni w wieku 21 l[at], żołnierze i marynarze w wieku 19 l[at]; poza tem kobiety od lat 30 będą uprawnione do brania udziału w wyborach.

W komisji do spraw polityki zewn[ętrznej] delegacji węg[ierskiej] hr. Tisza¹²⁸⁶ wypow[ie]dzał dłuższą mowę, w której wypowiedział kilka ciekawych myśli: „Wszczy-nając pertraktacje z obecnym rządem rosyjskim, niczem nie ryzykujemy”. – „Węgry witają wskreszenie państwa polskiego i spotkają z zadowoleniem również ewentualną unię personalną z monarchią. Tylko nie powinno na tem ucierpieć stanowisko Węgier i nie możemy być wystawieni na niebezpieczeństwo majoryzacji”.

12 grudnia 1917 r. Poszedłem dzisiaj odwiedzić swoich biednych w d[omu] N 3 na ul. Nowogródzkiej, w roli kuratora; jest to ogromny dom (Bańkowskiego¹²⁸⁷), w którym mieszczą się najbiedniejsi ze śródmieścia: w budynku murowanym lokują się Żydzi, zaś w przybudówkach drewnianych – Polacy. Naturalnie, warunki higieniczne są okropne, to też choroby zakaźne nie wyprowadzają się. – W dziedzińcu zatrzymał mnie żołnierz z karabinem, zapytując co mnie sprowadza, a gdy wylegitymowałem się objaśnił, że nikogo we wszystkich zabudowaniach nie ma: wszyscy są przeprowadzeni na Antokol, do więzienia, zaś budynki, wskutek chorób zakaźnych podlegają skrupulatnej dezynfekcji. – Operacja ta odbywa się już drugi raz z lokatorami tej posesji. Pierwszy raz, przed dwoma miesiącami, w dżdżysty dzień jesienny, całe podwórze zostało otoczone przez żołnierzy, kazano każdemu zabrać co uważa za najbardziej dla siebie potrzebne, i wszystkich bez wyjątku popędzono do Antokolskiego więzienia, gdzie ich przetrzymywano 12 dni. Chociaż starszy żołnierz, obchodząc mieszkania, zaręczał wszystkim, że wszystkie pozostawione rzeczy znajdą w zupełnej całości i radził dlatego nie zabierać ze sobą węzłów¹²⁸⁸, jednak rzeczywistość była okropną. Po powrocie z więzienia do domu, mieszkańcy znaleźli wszystkie swoje

¹²⁸⁵ Gieorgij Wasyljewicz Czyczerin (1872–1936) – rosyjski dyplomata, prawnik; od 1905 r. członek SDPRR (mienszewik); w latach 1904–1918 na emigracji (Berlin 1905–1907, Paryż 1907–1914, Londyn 1914–1917); w 1917 r. współorganizator powrotu emigrantów politycznych (w tym Lenina) do Rosji; w partii bolszewickiej (od 1918); członek KC WKP(b) (1925–1930); zastępca, a następnie komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR (1918–1930); podpisał brzeski traktat pokojowy (1918), traktat w Rapallo (1922) oraz wiele umów sowieckiej Rosji i ZSRR z innymi państwami.

¹²⁸⁶ István Tisza (1861–1918) – węgierski polityk, premier (1903–1905 i 1913–1917), przewodniczący Narodowej Partii Pracy (od 1910); wywierał decydujący wpływ na politykę węgierską; obwiniony za klęski Węgier w czasie I wojny światowej, zamordowany we własnym domu przez zrewolucjonizowanych żołnierzy.

¹²⁸⁷ Witold Antoni Bańkowski (1864–1940) – polityk i działacz samorządowy, od 1905 członek rady miejskiej Wilna (od 1905); poseł do IV Dumy Państwowej (1912–1914); prezydent Wilna (1919–1927); uczestniczył jako ekspert w negocjacjach w Rydze poświęconych wytyczeniu wschodniej granicy RP; poseł na Sejm Litwy Środkowej, reprezentował Zjednoczenie Stronnictw i Ugrupowań Narodowych, opowiadające się za bezwarunkową inkorporacją tego obszaru do Polski.

¹²⁸⁸ Tu „tobołków”.

szały i komody porozbijane; zniknęła nie tylko skrzętnie przechowywana drobna biżuteria i drobne oszczędności, lecz cokolwiek lepsze ubranie, wszelkie obuwie, nawet poduszki; zginęły nawet wszystkie kwity lombardowe. Niemcy tłumaczyli, że dokonali rabunku ludzie tutejsi, co robili dezynfekcję mieszkań, bo przecież Niemcy tego zrobić nie mogli – naturalnie! A cała dezynfekcja polegała na tym, że wapnem bardzo niedbale popaćkano odrzwia drzwi wejściowych. – Obecnie zrobiono w ten sam sposób. Żołnierz mówił, iż wrócą do domu około 24-go grudnia. Wybiorę się odwiedzić ich w więzieniu.

Przez Wilno przeciąga masa wojska na front zachodni. Dzisiaj wyjechali szoferzy ze swymi automobilami, co stali na Placu Łukiskim.

Opowiadają, iż pojutrze, 14 bm., ma się odbyć z wielką pompą w Kownie otwarcie działalności litewskiej rady krajowej. Na uroczystość ma przybyć z Petersburga [jakiś] bolszewik oraz wyżsi urzędnicy z Berlina. Nie długo czekać – przekonamy się, ile w tym prawdy.

Najważniejszą nowinę podaje ang[ielski] Reuter z dn. 10 bm. iż „Jerozolima, po otoczeniu jej przez Anglików, poddała się”. Po tylu wiekach będące we władzy Saracenów Miejsce Święte, po raz pierwszy (od pochodów krzyżowych) dostaje się w ręce chrześcijan. Godzi się to zaznaczyć, iż według opinii wszystkich narodów Turcy byli zawsze bezstronni, sprawiedliwi i lojalni względem wszystkich religii i narodowości. Około jednego ołtarza odprawiane były modły rozmaitych obrządków.

Republika ukraińska.

Proklamowana niedawno republika ukraińska, posiadająca już centralną radę narodową, rodzaj własnego rządu, skarbu, a nawet wojsko i flotę (czarnomorską) przedstawia się jako jedno z większych państw Europy, dorównujące Francji obszarem i ludnością, a przewyższające ją urodzajnością gleby i bogactwem węgla. Podług ostatniej proklamacji rządu ukraińskiego nowa republika obejmuje dziewięć dawnych gubernij, z których każda równa się przeciętnemu państewku bałkańskiemu. Gubernje te są następujące (ich ilość podajemy w obliczeniu stosunkowem na rok 1915):

	Kil. kw.	Ludność
kijowska	50 999	5 100 000
wołyńska	71 853	4 200 000
podolska	42 018	4 100 000
połtawska	49 896	3 900 000
czernihowska	52 402	3 300 000
charkowska	54 495	3 500 000
ekaterynosław.	63 395	3 300 000
chersońska	71 284	3 700 000
taurydzka	63 447	2 100 000
	519 789	33 200 000

Żeby dać wyobrażenie o przestrzeni tego terytorium, dość przytoczyć, że pod względem obszaru gub. chersońska albo wołyńska, każda równa się całej Galicji. Ludność republiki ukraińskiej nie jest jednolicie ukraińską. Są miejscowości, gdzie ona stanowi 98 proc., ale w innych tylko 75 proc. Na ogół należy przyjąć, że republika posiada, oprócz głównej masy ukraińskiej, także znaczne mniejszości narodowe.

Ukraińców	27 400 000
Żydów	1 900 000
Rosjan	1 800 000
Polaków	1 000 000
Niemców	800 000
Tatarów	300 000

(Cyfry powyższe oprócz liczby Ukraińców oparte na dawnej statystyce rosyjskiej, ograniczającej wszelkich »inorodców«, niewątpliwie wymagają sprawdzenia).

Republika ukraińska dotąd pozostaje w związku z republiką rosyjską, dąży jednak do pozyskania pełnej suwerenności nawet w stosunkach z zagranicą. Powstanie tej republiki kładzie kres dążeniom Rosji do Konstantynopola i na półwysp bałkański, gdyż nowa Ukraina będzie szukać zgody z Turcją, Bułgarią i Austrią.

> <

Zwyzka płac zarobkowych i cen towarów w Rosji.

»Nowaja Żiźń« podaje zaczerpnięte z moskiewskiego pisma socjaldemokratycznego »Wpierod«¹²⁸⁹ następujące dane, zestawione przez władze oficjalne w Moskwie:

1. Płace zarobkowe (norma dzienna w rublach):

	Lipiec 1914	Sierp. 1917
Stolarze	1,60–2,00	8,50
Robotnicy ziemni	1,30–1,30	–
Kamieniarze	1,70–2,35	8,00
Malarze	1,80–2,20	8,00
Kowale	1,00–2,25	8,50
Zduni	1,50–2,00	7,50
Ślusarze	0,90–2,00	9,00
Zwyczajni robotnicy	1,00–1,30	8,00

Zwyzka przeciętna wynosi 515%.

2. Ceny artykułów żywnościowych (w kopiejkach):

	Sierpień 1914	Sierpień 1917
Chleb żytni (400 gr.)	2½	12
" pszenny "	5	20
Mięso wołowe "	22	110
Cielęcina "	26	215
Wieprzowina "	23	200
Ser "	40	350
Masło "	48	320
Śledzie (sztuka)	6	52
Jaja "	3	16
Mleko (kwarta)	7	40

Zwyzka przeciętna 566%.

¹²⁸⁹ »Wpierod« – dziennik, organ moskiewskiej organizacji Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (mieńszewicy), ukazujący się od 4 marca 1917 do maja 1918 r.

Artykuły pierwszej potrzeby (w rublach):

	Sierp. 1914	Sierp. 1917
Materj. bawełn. (arsz.)	0,11	1,30
Sukno "	2,60	40,00
Płótno "	0,15	2,00
Mat. wełniany "	6,00	80,00
Kamasze (para)	8,00	90,00
Buty z cholew. "	12,00	160,00
Skóra na podeszwy (pud)	20,00	400,00
Para kaloszy	2,50	15,00
Ubranie męskie	40,00 400,00	
Herbata (400 gr.)	1,50	6,00
Zapałki (10 pud.)	0,10	0,50
Mydło (pud)	4,50	40,00
Nafta "	1,70	11,00
Świece "	8,50	100,00
Cukierki (funt)	0,30	4,60
Drzewo (sążeń)	10,00	120,00

Zwyzka przeciętna 1100%. (P.P).

O detalach w sprawie zawieszenia broni wiemy tymczasem tylko, że Rosjanie żądali opuszczenia wysp w Zatoce Ryskiej¹²⁹⁰, nie proponując ze swej strony cofnięcia wojsk w żadnym miejscu frontu. Jednak komunikat niemiecki zaznacza, że porozumienie osiągnięto łatwo.

Generał Szczerbaczow¹²⁹¹, dow[ódca] wojsk ros[yjskich] na froncie rum[uńskim], został mianowany wodzem naczelnym i otrzymał pełnomocnictwa do rozpoczęcia z Niemcami układów pokojowych.

Rada ukraińska ma bezpośrednio układać się o zawieszenie broni.

Lenin uważa za celowe pozostawić konstytuancie powzięcie decyzji co do zawieszenia broni, chcąc w ten sposób złożyć z siebie odpowiedzialność.

Rząd ros[yjski] ogłasza, że podczas układów pokojowych ma zamiar natychmiast komunikować propozycje i oświadczenia reprezentantów państw walczących wojskom

¹²⁹⁰ Estońska wyspa Sarema oraz znacznie od niej mniejsza – Muhu odgradzają Zatokę Ryską od szerszych wód Morza Bałtyckiego. Oprócz wymienionych, w Zatoce Ryskiej znajduje się jeszcze kilka mniejszych wysepek (wszystkie należą obecnie do Estonii), wśród nich najważniejsze to: Kihnu, Ruhnu, Abruka i Manilaid.

¹²⁹¹ Dmitrij Grigorjewicz Szczerbaczow (1857–1932) – rosyjski generał piechoty, generał adiutant armii Imperium Rosyjskiego; po rewolucji lutowej 1917 r.; od kwietnia 1917 r. pomocnik króla Rumunii, w tym czasie naczelnego dowódcy Frontu Rumuńskiego ds. prowadzenia operacji bojowych i dowódca wojsk rosyjskich walczących na tym Froncie; w grudniu 1917 r. zezwolił na formowanie polskich formacji wojskowych na terytorium Rumunii; od 10 stycznia 1918 r. oficjalnie pomocnik naczelnego dowódcy ds. rozformowania Frontu Rumuńskiego, próbował zatrzymać rozłam w wojskach; rosyjskie wojska frontu podporządkował Dyrektoriatowi Ukrainy; uczestniczył w formowaniu oddziałów ochotniczych we Froncie Rumuńskim; próbował sformować 6 korpusów narodowych (2 polskie, 2 ukraińskie, rosyjski i muzułmański) do walki z Rosją Sowiecką, w lutym 1918 r. podpisał porozumienie pokojowe z Niemcami w Fokszanach, na mocy którego doprowadził do ocalenia Armii Rumuńskiej; w marcu 1918 r. dał zgodę na wejście wojsk rumuńskich do Besarabii; 18 kwietnia złożył dymisję.

swych sprzymierzeńców oraz narodom nieprzyjacielskim. Według dodatkowo otrzymanych wiadomości, sprzymierzeńcy (państwa koalicyjne) wyrazili zasadniczo swą zgodę na rozpoczęcie przez nas (Rosję) układów co do zawieszenia broni. Przy czym jednak biorą oni pod uwagę nie tylko nasz (rosyjski) front, lecz również i swój (koalicyjny), a mianowicie stawiają oni za warunek, abyśmy (Rosjanie) ani na jedną wiorstę nie cofnęli się i nie dostarczali wojskom niemieckim żadnych artykułów żywnościowych.

P.T.A. donosi, iż nie było wcale żadnego dekretu rządowego o ogłoszeniu pożyczek zagranicznych za nieważne. Pisało o tem tylko pismo Lenina „Prawda”¹²⁹².

Rząd bolszewicki zniósł wszelką osobistą własność ziemską i ogłosił ziemię za własność państwową.

Konferencja włościańska zaaprobowwała program rządu co do podziału ziemi, rozbrojenia i demobilizacji łącznie z natychmiastowym zawarciem pokoju.

Ogłaszanie tajnych dokumentów odbywa się dalej.

W Finlandii, po zaciętych walkach, przewaga została po stronie burżuazji. Nowy rząd burżuazyjny proklamował całkowitą niepodległość Finlandii.

W Anglii, jak i we Francji, ogłoszono pobór 18-letnich.

W.T.B. donosi z Berlina, że aktywiści warszawscy byli na plenarnym posiedzeniu parlamentu 6 bm., a potem odbyli konferencję z Litwinami. Wieczorem byli razem z wielu posłami na herbacie u ks. [Franciszka] Radziwiłła, gdzie w dalszym ciągu nastąpiła żywa wymiana zdań pomiędzy gośćmi warszawskimi a posłami z zaboru niem[ieckiego]. Dn. 8 bm. aktywiści odbyli konferencję z partjami niem[ieckimi]¹²⁹³.

Wiele się mówi w Wilnie o relacji prof. [Hansa] Delbrücka, zamieszczony w gazetach niem[ieckich], dotyczącej Wilna; mianowicie powiedział on, że równie dziwnego miasta nie ma na całym świecie: Wilno jest stolicą Litwy, leży na terytorium białoruskim, zaś ludność jest całkowicie polska¹²⁹⁴.

Kilka „kawałów” warszawskich mamy obecnie w obiegu. 1. Po g. 10 wiecz[orem] nie można chodzić po Warszawie, ponieważ po tej godzinie Kucharzewski łapie kandydatów na ministrów. 2. Kiedyś Polsce przewodziła trójka (tak nazwano regimentarzy wysłanych przeciw Chmielnickiemu): Pierzyna, Dziecina i Łacina, zaś obecnie na czele Polski są: Fafuła (Ostrowski), Gaduła (Lubomirski) i Infuła (Kakowski). 3. Metropolita ks. Kakowski żałuje, że urząd, jaki piastuje jako regent, nie jest dziedziczny.

Program prac wojskowych

Na konferencji u premiera ministrów Kucharzewskiego najstarszy szarżą oficer wojska polskiego w Królestwie, pułk. bryg. Januszajtis¹²⁹⁵, przedstawił niecierpiącą zwłoki konieczność pozytywnego programu w sprawie wojska.

¹²⁹² „Prawda” – gazeta codzienna, oficjalny organ prasowy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej poprzedniczek; kolegium redakcyjne w latach 1912–1918: Lenin, Politajew, Jegorow, Jeremiejew, Mołotow, Stalin i inni; wychodzi do dzisiaj.

¹²⁹³ Zob. zapisek z 6 grudnia 1917 r.

¹²⁹⁴ Zob. Aneks s. 992, *Pr. Delbrück o Wilnie*, „Biuletyn Wileński” nr 17 z 24 grudnia 1917 r.

¹²⁹⁵ Marian Józef Żegota-Januszajtis (1889–1973) – działacz niepodległościowy, generał; Komendant Naczelny Drużyn Strzeleckich (1912–1914); dowódca Legionu Wschodniego (15 sierpnia–5 października 1914); dowódca I Brygady Legionów Polskich (wrzesień 1916–marzec 1917), następnie współorganizator Polskiej Siły Zbrojnej; współorganizator nieudanego zamachu na naczelnika państwa J. Piłsudskiego

Wytyczne tego programu: a) poddanie się formalnie rozkazom Najdostojniejszej Rady Regencyjnej; b) utworzenie ministerjum, czy departamentu wojny; c) przystąpienie do poboru przymusowego; d) sprowadzenie polskiego korpusu posiłkowego, jako kadr dla rekrutów z przymusowego poboru.

Biuletyn Wileński N° 9¹²⁹⁶

13 grudnia 1917 r. Co dzień widzimy oddziały ciągnące na front zachodni; zaczęły opuszczać Wilno oddziały telefonów i telegrafów. Przybywający z frontu wojskowi niemieccy, którzy mieli możliwość widzieć z bliska dezorganizację rosyjską, mają głębokie przekonanie, że chociaż pokój nie jest jeszcze zawarty, jednak wobec ogólnego chaosu w Rosji, wojnę na tym froncie można uważać jakby za skończoną. – Opowiadają, że oficer ros[yjski] jest obecnie prawdziwym męczennikiem; za byle jakie wypadki sądzą ich żołnierze i w rezultacie zrywają mu mundur. – Gdy Krylenko przyjechał do Gł[ówniej] Kwatery, aby przyjąć od Duchonina Gł[ównie] Dowództwo, bezporządku rozpoczęły się od tego, że tłuszcza żołnierzy wwała się do Gł[ówniej] Kwatery, wołając do gen. Duchonina „Dawaj pogony! Pogony dawaj”. Naturalnie musiał zdjąć naramienniki, co go jednak nie uratowało od śmierci. Niby za to, że dał możliwość Kornilowowi w przeddzień wieczorem zbiec z Bychowa (gdzie obok Gł[ówniej] Kwatery przebywał w areszcie), wyciągnięto go z karety i zabito; jednocześnie zginęło 4-ch innych generałów; dlatego „Russ. Inwalid”¹²⁹⁷ mówi, iż zginęło tu więcej generałów, niż na froncie za cały czas wojny.

(Masowe stracenia) – Pisma galicyjskie przytaczają ustępy mowy posła Długosza¹²⁹⁸, wygłoszonej w komisji wojskowej delegacji austriackiej. W mowie powiedział poseł Długosz co następuje: »W pewnej miejscowości między Lwowem a Gródkiem, nad jednym z dopływów Wereszycy pozbawiono życia 63 chłopów w następujący sposób przedstawiony już w parlamencie. Chłopów tych aresztowano z jakiegoś nieznanego powodu. Jeden oficer oddawał ich drugiemu, aż wreszcie nikt nie zdawał sobie sprawy, dlaczego ich aresztowano i nie wiedział, co z nimi zrobić należy. Znalazł się wreszcie jakiś energiczny oficer, który wszystkich tych 63 chłopów kazał powiesić i to w przytomności żon ich i dzieci.

W Zakliczynie i w Wierzchosławicach powieszono dwóch matolek: jeden nazywał się Wojciech Piwko.

W traktowaniu naszej ludności ujawniał się wprost system. Śp. Cesarz Franciszek Józef powiedział, że ludność powinna odczuwać, iż armie sprzymierzone przychodzą jako wybawcy. Tymczasem pierwszym zarządzeniem wybawiających armii było

(styczeń 1919); wojewoda nowogrodzki (1924–1926); więziony w ZSRR (1939–1941), skąd po zwolnieniu wyjechał do Wielkiej Brytanii; Inspektor do Spraw Zarządu Wojskowego Ziem Okupowanych na Zachodzie (1943–1944) i przewodniczący Wojskowego Trybunału Orzekającego (do 1947).

¹²⁹⁶ „Biuletyn Wileński”, nr 9 z 24 sierpnia 1917 r. – zob. Aneks, s. 950–953.

¹²⁹⁷ „Russkij Inwalid” – rosyjska gazeta wojskowa wydawana w latach 1813–1917 w Petersburgu; organ Ministerstwa Wojny (od 1862); część dochodów z jego sprzedaży była przeznaczona dla inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych żołnierzach.

¹²⁹⁸ Władysław Długosz (1864–1937) – poseł na galicyjski Sejm Krajowy (od 1908), poseł do austriackiej Rady Państwa (od 1911), minister dla Galicji (1911); długoletni prezes Krajowego Towarzystwa Naftowego (1917); członek Rady Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (1920); prezes Państwowej Rady Naftowej (1921); senator z listy PSL „Piast” (1922–1927).

ogłoszenie afiszami, że zarząd armii płaci po 250 koron za skuteczną denuncjację. Ten dokument, ten afisz, obiecujący judaszową nagrodę, pokazano w parlamencie»¹²⁹⁹.

Centr[alna] rada ukraińska ogłosiła dekret, na mocy kt[órego] wsz[elkie] dobra klasztorne, kościelne i prywatne przechodzą na (rzeczą państwa) własność narodu¹³⁰⁰. Dekret ten wprowadził ośmiogodzinny dzień roboczy, zniósł karę śmierci i obiecał rychłe zawarcie pokoju.

Między rządami austro-węg[ierskim] i rumuńskim zawarta umowa, co do powrotu bez przeszkód do kraju kobiet bez różnicy wieku, mężczyzn poniżej 17 lat lub starszych nad 50 l[at], duchownych, lekarzy i chirurgów cywilnych bez różnicy wieku.

Poseł ang[ielski] w Petersb[urgu] Buchanan dn. 10 bm przyjął przedstawicieli prasy ros[yjskiej] – „Rokowania rady komisarzy ludowych – mówił – z nieprzyjacielem, zapoczątkowane zostały bez uprzedniej narady ze sprzymierzeńcami, a tem samem nastąpiło zerwanie układu z września 1914 r. Nie możemy uznać, by umowa zawarta z autokratycznym rządem, nie miała dla demokracji żadnego znaczenia obowiązującego. Tego rodzaju zasada podkopałaby zupełnie moc wszelkich umów międzynarodowych. – Rząd ang[ielski] podobnie jak demokracja ros[yjska], dąży do demokr[atycznego] pokoju. Rada komisarzy lud[owych] myli się jednak sądząc, że zagwarantuje go sobie, żądając natychmiastowego zawieszenia broni, po którym nastąpić ma zawarcie pokoju. Wbrew temu, koalicja chce najprzód ogólnego porozumienia w związku z ogłoszonymi przez nią celami, a dopiero później dążyć będzie do zawieszenia broni. Dotychczas żaden z niemieckich mężów stanu nie wypowiedział ani słowa w tym kierunku, że ideały demokracji ros[yjskiej] podzielane są przez cesarza niem[ieckiego] lub rząd niem[iecki]. – Rokowania w sprawie zawieszenia broni prowadzone będą z autokracją niem[iecką], a nie z narodem niem[ieckim]. – Pokój, który planuje cesarz niemiecki jest niemieckim i imperialistycznym pokojem. – Bez floty ang[ielskiej] i armii ang[ielskiej] Rosja stałaby się wasalem Niemiec, a w Europie zapanowałaby autokracja.

Rep[ublika] Ekwador¹³⁰¹ zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

14 grudnia 1917 r. O delegatach ros[yjskich] uppełnomocnionych dla zawarcia umowy co do zawieszenia broni, Niemcy opowiadają następujące zdarzenie. Na jedną ze stacji północnego frontu miało przybyć 7-miu delegatów ros[yjskich], tymczasem o wyznaczonej godzinie przybyło tylko 6-ciu. Ponieważ oczekujący na nich oficerowie niem[ieccy] musieli stosować się do ułożonej marszruty, więc pozostają czekać jeden Rosjanin i jeden oficer niem[iecki], a reszta wyjechali dalej. Po sześciu godzinach oczekiwania, przyjeżdża spóźniony delegat, ale pijany i w asystencji plugawego, obdartego żydziuka. Oficer niem[iecki], który musiał z urzędu im towarzyszyć ze wstrętem obracał się w takiej kompanii. – Jeżeli to anekdota [!] okolicznościowa, trzeba przyznać, iż skomponowana przez obznajmionego z ros[yjskimi] zwyczajami.

¹²⁹⁹ Na odwołanie informacja, że święta można święcić, bo póki co nie zostały zniesione przez tutejszą diecezjalną władzę kościelną.

¹³⁰⁰ Tak w oryginale.

¹³⁰¹ W oryginale Ecuador.

Telegramy z Berlina i Petersb[urga] głoszą, iż delegacja rosyjska przybyła ponownie dn. 12 bm. w południe do Brześcia Litewskiego, gdzie spotkała się z przedstawicielami mocarstw centralnych. Co do niektórych punktów osiągnięto w czasie pierwszych posiedzeń porozumienie. – Ubiegły tydzień przerwy użyty był na to, aby rada komisarzy lud[owych] mogła jeszcze raz zaproponować krajom koalicji przystąpienie do pertraktacji pokojowych. Lecz odpowiedzi nie otrzymano. – Delegacja ros[yjska] doprowadzi rozpoczęte pertraktacje do końca.

Teraz nadchodzą wiadomości, że Anglicy pod Cambrai ponieśli klęskę; mianowicie po 2-ch pierwszych dniach powodzenia, Niemcy w kontrataku ostrzelowali Anglików z trzech stron, przez co zadali ogromne straty¹³⁰².

Panama wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom.

Wiele pisano w prasie polskiej i niem[ieckiej], gdy na Śląsku w Królewskiej Hucie władze kolejowe skonfiskowały 234 centnary słoniny i wędlin, wartości przeszło 200 tys. mk. Ogólnie przedstawiono wypadek jako sprawkę aferzystów, którzy przemycanym sposobem zebrali tę ogromną ilość z Królestwa Pols[iego], aby następnie odprzedać z zarobkiem w Niemczech. Aż teraz sprawa „poczyna wyjaśniać się”. Wędliny usiłował przesłać agent rządowy niem[iecki], rzeźnik nadgraniczny, i takich agentów potajemnych rząd niem[iecki] ma więcej na granicy polskiej, chociaż urzędowo głosi, że przemytnictwo przesładuje.

– Masowa petycja hakatystów. Aby przy projektowanej reformie wyborczej wyrzucić należyty nacisk na rząd i opinię niemiecką w kraju, wysłali hakatyści – jak donosi z zadowoleniem »Schles.Ztg.« – masową petycję, zaopatrzoną aż w 60 000 podpisów do sejmu, w której w rozpaczliwych słowach starają się przedstawić groźne rzekomo położenie Niemczyzny na kresach wschodnich, zwłaszcza z powodu polityki rządu w Królestwie Polskim. W odezwie powiedziano pomiędzy innymi:

»Zmiana pruskiego prawa wyborczego i jako logiczny tego skutek zmiana komunalnej ordynacji wyborczej, muszą doprowadzić do wzmocnienia wpływu polskiego w sejmie pruskim i do zupełnej polonizacji dotychczasowej administracji niemieckiej przeważnej części miast.

Ustanowienie Królestwa Polskiego daje antypaństwowemu i antyniemieckiemu ruchowi narodowemu polskiemu w przyszłości tak silne oparcie, jakiego dotychczas nie posiadał. Niewątpliwie po zawarciu pokoju rozpocznie on się z jeszcze większą i bardziej celową siłą niż przed wojną. Już dziś reklamuje się niemieckie kresy wschodnie: Poznańskie, Prusy Zachodnie, wschodnią część Pomorza, Śląsk i Prusy Wschodnie dla nowego państwa polskiego.

Skoro jednak będą usunięte tamy, które nas dotąd chroniły, natenczas wydane będą prowincje wschodnie na łup polonizacji i przez to byt państwa pruskiego na stałe jest uniemożliwiony. Wtedy wygraliśmy co prawda wojnę wśród jak największych ofiar, ale przegraliśmy ją politycznie wobec polskość. Wówczas należy się spodziewać emigracji ludności niemieckiej z prowincji wschodnich«.

Takimi straszakami stara się hakatyzm nie dopuścić do wolnościowej reformy wyborczej, nie troszcząc się o to, jak niepoehlebne wystawia świadectwo całej Niemczyźnie. Mamy nadzieję, że rząd pozostanie twardym i nie pozwoli się haka-

¹³⁰² Straty obu stron pod Cambrai były wyrównane: alianci około 45 000 ludzi, Niemcy ponad 50 000. Bitwa nie przyniosła przełomu w wojnie, dowiodła jednak skuteczności broni pancernej użytej masowo, w sprzyjających warunkach terenowych.

tystom odwieść od zapowiedzianej nowej orientacji, oczekiwanej z tak wielkiem upragnieniem nie tylko przez Polaków samych, ale i przez olbrzymią większość narodu niemieckiego, nie podlegająca wpływom hakaty.

><

– Włosy kobiece jako to: wyczeski, stare warkocze, podkładki, peruki, itp. kupują urzędowe miejsca zbiórki dla wyrobów pasów transmisyjnych i pilśni (filcu). Za 100 gramów włosów płać 1,10 marek.

15 grudnia 1917 r. Wczoraj Polski Kom[itet] Obyw[atelski] wybrał (komisję) delegatów, którzy mają pojechać do Berlina, aby porozumieć się z kanclerzem Rzeszy i parlamentariuszami niem[ieckimi] przede wszystkim w sprawie Rady Krajowej Litewskiej. Złożą oni kanclerzowi memoriał w tej sprawie, który od kilku tygodni jest wygotowany, jednak do dnia dzisiejszego nie jest podpisany. Do władz lokalnych już zwracano się o pozwolenie pojechania do Berlina; odpowiedziano im, że podanie należy złożyć na piśmie ze wskazaniem powodu wyjazdu oraz wyszczególnieniem osób, którzy mają zamiar jechać. Wybrani zostali: hrabia Marian [Broel] Plater¹³⁰³, [Stanisław] Kognowicki, Chomiński L[udwik], dr [Witold] Węsławski¹³⁰⁴ i Wróblewski T[adeusz]¹³⁰⁵. O ile wybór pierwszych 4-ch odbył się gładko, tyle nastęrczały się trudności co do piątego delegata. Plater – prezes komitetu, Kognowicki – prawica, Chomiński – Stronnictwo Demokratyczne, dr Węsławski – Nar[odowa] Dem[okracja]. Na piątego trzeba było wybrać socjalistę; Piłsudski i Bągiński odmówili się, pierwszy z racji głośnego swego nazwiska, drugi – ponieważ nie włada językiem niem[ieckim]. Nie bez opozycji (z powodu szczególnie chwiejności zdań) zgodzono się na mec. Wróblewskiego, który może odegrać rolę socjalisty, a że jest najlepiej poinformowany co do spraw bieżących, może być doradcą w rozmaitych sprawach, jakie mogą się wyłonić. – Z racji obdarzenia zaufani[em] powyżej wymienionych osób, daje się słyszeć żal, iż społeczeństwo nasze zbyt lekko zapomina grzechy swych wybrańców; ma to dotyczyć p. K[ognowickiego] (w sprawie przymusowej pożyczki) i p. W[ęsławskiego] (jako głównego doradcy w zarządzie miejskim wobec stanowiska, jakie zajęł zarząd względem władz okupacyjnych)¹³⁰⁶.

„Liet. Aidas” z dn. 9 bm. pisze: Prezydium Rady Litewskiej w osobach pp. Smetony, Kairysa, ks. Mironasa, Szaulisa i Klimasa wyjechało do Kowna, skąd wróciło do Wilna

¹³⁰³ Marian Broel-Plater (1873–1951) – zob. s. 214, przypis 491.

¹³⁰⁴ Witold Węsławski (1855–1930) – lekarz, działacz społeczny i polityczny; młodszy brat Michała; pełnomocnik Ligi Narodowej w Wilnie; członek Towarzystwa Lekarzy w Wilnie; przewodniczący towarzystwa oświatowego „Oświata” w Wilnie (1906–1907); członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk (od 1907); przewodniczący Polskiego Komitetu Edukacyjnego oraz członek Komitetu Obywatelskiego (1915–1916), następnie członek i jeden z przewodniczących Komitetu Polskiego w Wilnie; w 1919 r. zajmował się sprawą odtworzenia Uniwersytetu Wileńskiego. Szerzej zob. *Aleksander Szklennik*, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 140, przypis 165.

¹³⁰⁵ Tadeusz Wróblewski (1858–1925) – prawnik i teoretyk prawa, adwokat, polityk, wolnomularz; członek Towarzystwa Neoszubrawców; bibliofil, założyciel Biblioteki Wróblewskich w Wilnie; propagator pokojowego współistnienia Białorusinów, Litwinów i Polaków.

¹³⁰⁶ M. Brensztejn pod datą 14 grudnia 1917 r. zapisał, że „Komitet Polski wybrał delegację mającą udać się do Berlina w celu przedstawienia żądań polskich”. I pod tą samą datą zapisał: „Władze okupacyjne nie pozwoliły na wyjazd delegacji”.

w dn. 11 bm., zaś nazajutrz w dn. 12 bm. wyjechali ponownie do Kowna panowie członkowie tejże Rady pp. Smetona, Szaulis, Narutowiczius, Smilgewiczius, Stulginskis i adw[okat] J[onas] Vileiszis.

Delegacja litewska, która była w Berlinie, przywiozła wiadomość, że W. Ks. Litewskim ma zostać ks. Joachim. Dano im to wyraźnie do zrozumienia.

W Niemczech partia niezależnych socjalistów stale wzrasta na koszt socjalistów Szejdemana¹³⁰⁷; w początku było ich 13-tu, obecnie – 26-ciu.

Konstytuanta rosyjska jakoby zgromadziła się 12 bm., chociaż zdaje się wybory nie zostały skończone. Rząd bolsz[ewicki] wydał ukaz, co do natychmiastowego aresztowania naczelników wojskowych i cywilnych, wrogich obecnemu rządowi, ukaz szczególnie zwraca się przeciw kadetom, jako mającym stosunki z Kaledynim i Kornilowym.

W celu zwalczania kontrrewolucji, sabotażu urzędników, płądrowania, spekulacji i wółczęgostwa, w całej Rosji utworzone zostały sądy, których czł[onkowie] są wybierani przez miejscową radę rob[otników] i żołnierzy. Mają oni swobodę wyboru środków do zwalczania przekroczeń względem zasad rewolucji. Proponowane są kary pieniężne, nagana publiczna, odebranie godności obyw[atelskiej], roboty przymusowe i pozbawienie godności osobistej. Każdy obywatel może być obrońcą i oskarżycielem publicznym.

W mowie wygłoszonej przez Asquitha dn. 12 bm. w Birmingham, należy zanotować o wiele łagodniejszy ton względem Niemiec oraz ang[ielskich] celów wojny. Jednak są kawałki ostre: „My, łącznie z całym światem, przyjmujemy udział tylko w zwalczaniu systemu, który osadził na tronie siłę, jako najwyższą potęgę, i przy dążeniu do swych interesów narodowych przyznał sam sobie swobodę, zaleźnie do potrzeb chwili, fałszować, wyszydzać lub uchylać najuroczystsze umowy. – Niemcy muszą odnieść tę naukę, że taki system nie opłaca się. – Ale o ile ma być stworzona trwała umowa, musi ona być czemś więcej, niż tylko kawałkiem papieru zapisanym przy pomocy atramentu i zaopatrzonym w pieczęć woskową. Umowa ta musi być oparta na dowodach, iż naród niem[iecki] jest gotów uznać za faktycznie panującą na świecie powagę to, co może być załatwione przy pomocy odpowiednich i skutecznych środków”.

W parlamencie ang[ielskim] min[ister] Bonar Law dn. 12 bm. powiedział: „Można prawie na pewno oczekiwać, że wcześniej lub później Rosja mieć będzie rząd utrwalony. Rząd taki będzie wiedział, że rozwój źródeł pomocniczych dobrobytu Rosji jest niemożliwy bez pomocy, i że finansowe poparcie byłoby niemożliwe bez uprzedniego uznania przez rząd ten długów dawnych. Dlatego zakwestionowane pieniądze wcześniej lub później będą zwrócone”.

16 grudnia 1917 r. Przed kilku dniami odbyła się w Warszawie demonstracja na rzecz więzionego w Niemczech Piłsudskiego i internowanych w Szczypiornie legionistów; tych ostatnich posegregowano, przy czym większą część przetranslokowano do Ostrowia¹³⁰⁸. W czasie demonstracji kilku studentów raniono i zabito. Jakoby studenci również strzelali.

¹³⁰⁷ Właśc. Scheidemanna.

¹³⁰⁸ Zob. *Materiały źródłowe do dziejów legionistów internowanych w Szczypiornie w 1917 roku*, wybór i opracowanie G. Waliś, Kalisz 2017.

Delegacja warszawskich stronnictw aktywistycznych, która bawiła w Berlinie, bawi obecnie w Wiedniu; tu czuje się bardziej swojsko, odbywając konferencje informacyjne z prezydium Koła oraz polskimi czł[onkami] delegacji wspólnej. Na 20 bm. zaprosił delegację hr. Czernin.

Berlin, 15 bm., urzędownie. Na posiedzeniu plenarnem, które odbyło się przed południem dn. 14 grudnia, została ostatecznie sformułowana część wzajemnych warunków pokoju ugody. Dalszy ciąg ogólnych narad naznaczono na 15 gr[udnia], przed południem.

Około Kaługi¹³⁰⁹ wojska Kornilowa zostały pobite przez oddziały czerwonej gwardii i armii. Kaledin opuścił Kaługę. Flota czarnomorska stoi po stronie bolszewików.

W Anglii wzrasta dyskusja w sprawie pokoju. W parlam[encie] min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] Balfour ośw[iadczył], iż rząd ang[ielski] w sierpniu 1917 r. otrzymał od Niemiec za pośredn[ictwem] neutralnego dyplomaty powiadomienie, iż rządowi niem[ieckiemu] sprawiłoby przyjemność udzielenie rządowi ang[ielskiemu] informacji co do pokoju. Rząd ang[ielski] odpowiedział, iż gotów jest do przyjęcia wszelkich inf[ormacji], które pragnie mu przesłać rząd niem[iecki], i do naradzenia się w tej spr[awie] ze swymi sprzym[ierzeńcami]. Rząd ang[ielski] powiadomił rządy: Fr[ancji], Włoch, Japonii, Rosji i St[anów] Zj[ednoczonych] o tym wniosku i swej odpowiedzi nań. Od tego czasu nie otrzymano żadnej odpowiedzi. Pośredniczącym państwem jest prawdopodobnie Hiszpania.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!
Socjalno-Demokratyczna Partja Litwy.
Socjalno-Demokratyczny Związek Robotników Żydowskich.

Zjednoczone Zebranie Ogólne członków Wileńskich Organizacji S.D.P.L. i „Bundu”, po rozważeniu stanu rzeczy, jaki się wytworzył dla Litwy w obliczu zbliżającego się zakończenia wojny i rozpoczęcia pertraktacji pokojowych, uwzględniając, że przyszły ustrój polityczny Litwy i jej stosunek do państw ościennych zadecyduje o całej przyszłości kraju, siłach proletariatu i jego walce klasowej z burżuazją i dobrobycie ogólnym proletariatu oraz szerokich warstw pracujących, – przyjęła następującą rezolucję:

1) Skład terytorjalny i granice Litwy określa nie zmienna linja frontu wojennego, dzieląca dziś kraj nasz, lecz całokształt potrzeb ogólnego i wspólności interesów gospodarczych, społecznych i kulturalnych całego zespołu ziem litewskich i białoruskich.

2) Przyszły ustrój polityczny Litwy w interesach jej pełnego i swobodnego rozwoju, odpowiadać powinien potrzebom ogólnym sił wytwórczych kraju, czyli szerokich mas ludowych, a więc oparty być musi o mocne podstawy ludowładztwa i wyraz swój znaleźć może jedynie w ustaleniu Rzeczypospolitej Demokratycznej.

3) Narody Litwy, niezaprzeczone mając prawo do stanowienia o losach kraju, budują swoją przyszłość nie na układach i pertraktacjach dyplomatycznych, lecz na zwycięstwie ogólnych zasad i interesów demokracji międzynarodowej i rosyjskiej rewolucyjnej demokracji w szczególności.

¹³⁰⁹ Kaługa – miasto położone na południowy zachód od Moskwy, nad rzeką Oką.

4) Jedynym prawomocnym przedstawicielem interesów kraju i wyrazicielem jego woli, być może w danej chwili Sejm Ustawodawczy, wybrany przez całą ludność kraju bez różnicy płci, wyznania i narodowości na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego oraz proporcjonalnego prawa wyborczego przy warunkach zupełnego usunięcia wszelkiej możliwości nacisku materialnego czy też psychologicznego ze strony władz okupacyjnych.

5) W myśl powyższych założeń, wszelkie pertraktacje i zobowiązania w imieniu kraju ze strony czy to Rady Litewskiej, czy innych przygodnych instytucji, poczytywane być winny za prostą uzurpację zwierzchnich praw narodów Litwy i wyraźną zdradę interesów kraju.

Zebranie, rozumiejąc całą powagę przeżywanego dzisiaj momentu politycznego, wzywa proletariąt i masy ludowe całego kraju do szerokiej i śpiesznej organizacji sił własnych w celu obrony interesów warstw pracujących i czuwania na straży losów politycznych naszego kraju.

Wileński Komitet S.D.P.L.
Wileński Komitet „Bundu”¹³¹⁰.

17 grudnia 1917 r. Dzisiaj podejmowano kolacją w rest[auracji] b[yłej] Nizzkowskiego¹³¹¹ nauczycielki i kierowniczkę szkół, które wyszły z więzienia onegdaj, 15 bm. Wszystkich uczujących było około 50–60 osób. Szereg mów i ogólne usposobienie pozostawiło przyjemne wrażenie. Jutro te same panienki, razem z Żydówkami, będą podejmowane w Stowarz[yszeniu] nauczycielek, a pojutrze – będą gośćmi u Żydów¹³¹².

Tragiczny wypadek zdarzył się przy rozpoczęciu pertraktacji. W kilka godzin po przybyciu do głównej kwatery niem[ieckiej] delegatów rosyjskich i na chwilę przed rozpoczęciem wspólnej konferencji, będący w delegacji ros[yjskiej] gen. Skalon¹³¹³ wyszedł do swego pokoju po mapę, – i tam znaleziony został bez życia. O powodzie samobójstwa listu nie zostawił.

Urzędownie ogłoszono, iż 15 grudnia 1917 r. została podpisana przez gen.- feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego oraz przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych w Brześciu Lit[ewskim] umowa co do zawieszenia broni z Rosją, na wsz[ystkich] frontach. Zawieszenie rozpoczyna się 17 grudnia w południe i obowiązuje do 14 stycznia 1918 r. O ile nie zostanie ono wypowiedziane o 7 dni przed tem, trwa ono automatycznie dalej. Według art. 9 umowy, rozpoczynają się obecnie w związku z podpisaniem zawieszenia broni pertraktacje pokojowe.

Rząd ros[yjski] wypowiedział wsz[ystkie] traktaty, zawarte ze sprzymierzeńcami, mające na celu dostawę amunicji oraz mat[eriałów] woj[ennych].

W Zabrze na Gór[nym] Śląsku na targu sprzedano gęś tuczoną wagi 21 fun[tów] 100 gr. za 132 mk. („Katolik” N 149).

¹³¹⁰ Maszynopis.

¹³¹¹ W budynku tym znajdowała się w tym czasie jadalnia stowarzyszenia kupców.

¹³¹² Wszystkie nauczycielki więzione za opór przeciw nakazowi nauczania języka niemieckiego w szkołach elementarnych otrzymały srebrne żetony pamiątkowe z wrytą na nich opancerzoną pięścią leżącą na książce i datą. Był to pomysł Wandy Stanisławskiej, a wykonanie Gorzuchowskiego.

¹³¹³ Władimir Eustachijewicz Skalon (1872–1917) – rosyjski generał i ekspert wojskowy w rozmowach pokojowych w Brześciu Litewskim. Zastrzełił się podczas rozmów 29 listopada 1917 r.

18 grudnia 1917 r. Wszędzie, po całym mieście, komentowana jest umowa co do zawieszenia broni, która została dziś wydrukowana w „Wiln. Ztg.”. § IV mówi: „w celu rozwoju i wzmocnienia stosunków przyjaznych pomiędzy narodami stron zawierających umowę, jest zezwolona organizowana komunikacja wojsk”. – „Wymiana wiadomości i pism jest dozwolona. Otwarte listy mogą być oddawane do przesłania”. „Sprzedaż i wymiana towarów codziennego użytku jest zezwolona w miejscach komunikacji”. § V. Handel i żegluga handlowa w okręgach morskich jest dozwolony. § IX. Strony, zawierające umowę, bezpośrednio w związku z podpisaniem umowy w sprawie zawieszenia broni, przystępują do rokowań pokojowych. § X Mówi o natychmiastowym wycofaniu wojsk rosyjskich i tureckich z Persji.

– **Apel do grzeczności urzędników.** Biuro Wolffa ogłasza: Jak się dowiadujemy minister wojny do wszystkich podlegających mu urzędów wysłał następujące rozporządzenie: Każda poszczególna jednostka w narodzie znosi niedolę wojny. Nikt nie powinien niepotrzebnie zwiększać brzemienia drugiemu. Dzieje się to atoli, jeśli urzędy w obcowaniu z publicznością nie pomagają szybko i grzecznie stawiającym podanie, lecz obcowanie czynią źródłem niesnasek i nieporozumień. Kto tak postępuje, szkodzi ojczyźnie pokazując, że nie dorósł swojemu zadaniu. Osoby, które mimo pouczenia bliźnim swoim w czasach już i tak ciężkich byt nadal utrudniać będą jeszcze bardziej swoim postępowaniem, nie będą cierpiane w urzędzie.

von Stein.

Ceny na art[ykuły] spożywcze spadły: chleb można dostać po 42–40 kop. funt, zaś krupy rozmaite po 1,40–1,50 mk.

Przez Wschodni Bank otrzymało dużo osób pieniądze z Rosji.

Wszędzie słyszy się zapytania czy można już posyłać listy do Rosji.

Tak oto – głupio – kończy się ta wielka tragedia światowa!

Pytamy siebie wzajemnie, co będzie z naszym krajem? Z rozmaitych kombinacji, najprawdopodobniejsza następująca: Ryga, Kurlandia i Litwa etnogr[aficzna] – do Niemiec; Królestwo P[olskie] bez Chełmszczyzny, części Suwalskiej i Łomżyńskiej gub[erni] zostanie przyłączone do Zachodniej Galicji i przyłączone do Austrii na zasadzie unii realnej; Wschodnia Galicja z Chełmszczyzną, częścią g[uberni] Łomżyńskiej i Wołynia uformują Księstwo Rusińskie zaś Wilno z Polesiem – utworzy Księstwo Białoruskie, które prawdopodobnie wróci do Rosji. Najbardziej przygniata nas Polaków te przekonanie, iż w razie zarządzanego powszechnego głosowania, kraj nasz wypowiedziałby się za pozostawieniem przy Rosji, chociaż Rosjan tu wcale nie ma.

Otwarcie konstytuanty naznaczone było na 12 bm., lecz ponieważ zebrało się b. mało osób, odłożono na 17 bm.

Rząd ros[yjski] ogłosił dekret, iż wsz[ystkie] maszyny i narzędzia roln[icze] należą do państwa. Zakazaniem zostało pośredniczenie i sprzedaż wszelkiego rodzaju gruntów i ziemi, oraz handel nią.

Gazety burżuazyjne i socjalistyczne – małomieszczańskie próbowały wyłamać się z ogłoszonego monopolu na drukowanie inseratów¹³¹⁴ w pismach, lecz skutkiem tego były zakazywane i wreszcie musiały ulec.

¹³¹⁴ Inserat – ogłoszenie zamieszczone w czasopiśmie, anons.

Wreszcie już i kolejowcy zaczynają uznawać rząd bolszew[ików].

Wielce znamiennej mowę wygłosił na bankiecie dn. 14 bm. ang[ielski] prezes min[istrów] Lloyd George w sprawie sytuacji obecnej. „Niebezpieczeństwo nie jest najskrajniejszym pacyfistą, nie boję się go, lecz radzę, aby się naród miał na baczności przed człowiekiem, który sądzi, jakoby istniało coś pośredniego pomiędzy pokojem a klęską. – Są ludzie, którzy sądzą, że mogliby zakończyć obecnie wojnę przez pewnego rodzaju traktat pokojowy, przez zawiązanie ligi narodów, sądy rozjemcze, rozbrojenia i uroczysty traktat pomiędzy wsz[ystkimi] narodami, opiewający, że kaźden z narodów nie tylko sam będzie powyższe instytucje szanował, lecz, że utrzyma je wbrew kaźdej narodowości, która by ważyła się je przełamać. Jest to polityka zupełnie słuszna, lecz po zwycięstwie. Bez zwycięstwa polityka ta jednak się nie powiedzie. – Po cośmy rozpoczęli wojnę? Ponieważ z takim samym uroczystym traktatem postąpiono, jak ze świstkiem. Któż teraz podpisze traktat? – Mamy do wyboru dwie drogi i powinniśmy je sobie uświadomić: jedna z nich prowadzi do zapewnienia łatwych warunków tryumfującemu złoczyńcy, jak to się czynić musi w krajach, gdzie nie można stosować prawa, aby tylko okupić sobie bezpieczeństwo. Drugą zaś drogą jest nasze zadanie wytworzenie szacunku dla sprawiedliwości i osiągnięcie trwałego, zagwarantowanego pokoju, zadanie, które trzeba doprowadzić do końca. – Gdyby nie było żadnych widoków na poprawienie sytuacji, szkodliwą byłoby rzeczą przedłużanie wojny. Ponieważ jednak jestem mocno przeświadczony, że z kaźdym dniem zbliżamy się do naszego celu, będę więc uważał zaproponowanie pokoju Prusom w chwili, gdy pruski duch wojenny upił się tryumfami, za zdradę wielkiej sprawy, którą nam powierzono. Zwycięstwa niem[ieckie] rozgłaszane są po całym świecie, ale trudności ich nie ogłaszane są w kaźnym komunikacie prasowym”.

19 grudnia 1917 r. Tow[arzystwo] Gniazd Sierocych¹³¹⁵ w Królestwie Pols[kim] ma utworzyć pod Warszawą „Wieś Kościuszkowską”; stworzeniem jej zajmie się ks. W[acław] Bliźniński¹³¹⁶.

Biskupi metropolii warszawskiej wystosowali do papieża list, dziękując za Jego zabiegi co do pokoju.

Zmarł prof. dr Brudziński, b. rektor Uniwers[ytetu] Warsz[awskiego].

Ogłoszone zostały osobistości państwa centr[alnych], którzy wnet wyjadą do Brześcia L[itewskiego] dla zawarcia z Rosją pokoju.

¹³¹⁵ Za twórcę Gniazd Sierocych na terenie Polski uważany jest Kazimierz Antoni Jeżewski (1877–1948). Po 1905 r. brał czynny udział w pracach społecznych Komitetu Sienkiewiczowskiego, który miał na celu ratowanie od głodu i zimna dzieci „robotniczej Warszawy”. Później przekształcono Komitet Sienkiewiczowski w Towarzystwo opieki nad dziećmi, w którym Jeżewski piastował stanowisko sekretarza, a następnie wiceprezesa. Dzięki niemu powstał pierwszy prototyp Rodzinnego Domu Dziecka, gdzie pod opieką przybranej matki wychowywało się kilka sierot. Proponował powołanie Krajowego Biura Opieki nad Dziećmi. Wobec braku poparcia odstąpił od tego projektu i w 1908 r. powołał Towarzystwo Gniazd Sierocych. Wspierali go Maria Konopnicka, Henryk Sienkiewicz i Eliza Orzeszkowa.

¹³¹⁶ Wacław Bliźniński (1870–1944) – ksiądz prałat, założyciel instytucji spółdzielczych, kulturalnych i oświatowych, działacz ludowy i społeczny; proboszcz w Liskowie koło Kalisza; poseł na Sejm Ustawodawczy (1919–1922) i senator (1938–1939). Szczególną troską otaczał dzieci pozbawione rodziców. Założył sierociniec, szkoły, kółko rolnicze, dom ludowy, ośrodek zdrowia, sklep i kasę kredytową.

Generał Kaledin został wzięty do niewoli w Rostowie n. D[onem]; przy nim byli b[yli] wódz nac[elny] Aleksiejew i b. prezes Dumy Rodzianko, którzy również zostali aresztowani.

Kanclerz Rzeszy niem[ieckiej] hr. Hertling, za pośrednictwem Ag[encji] Tel. Wolffa, odpowiada dn. 17 bm. na mowę ang[ielskiego] min[istra] Lloyd George'a: „Pan Lloyd George nazywa nas w swej mowie złoczyńcami i bandytami. – Wymysłami nie można wygrywać wojen nowoczesnych, aczkolwiek można je przedłużyć, albowiem po tych wymysłach angielskiego prezesa ministrów jedno jest dla nas jasne: wykluczone jest dla nas traktowanie z ludźmi tego nastroju”.

Ros[yjska] P.T.A. donosi, że ruch kolejowy rozpoczyna się; do stolic oraz innych zaludnionych miejscowości są podwożone w znacznej ilości art[ykuły] żywności i opał.

We Francji nowy skandal: b[yli] min[ister] Caillaux¹³¹⁷, poseł, został wydany sądowni jako podejrzany o zdradę stanu.

W Portugalji rewolucja na wzór rosyjskiej¹³¹⁸.

W Niemczech od 14 grudnia (14 bm.) dopłata w pociągach pośpiesznych będzie stanowić 100% ceny taryfowej, najmniej 3 mk.

W Niemczech od 15 bm. zostaje nadzwyczajnie utrudniona komunikacja z Austrią dla podróżujących. Po wizę paszportową trzeba zwracać się osobiście do władz austr[iackich] przynosząc swe legitymacje. Potwierdzić wizę powinna komisja paszportowa w Wiedniu, – i z takim tylko paszportem będzie można ruszyć w drogę.

20 grudnia 1917 r. Ceny na artykuły żywnościowe w dalszym ciągu spadają. Chleb kupowano po 38–35 kop.; bułeczki chleba pyłowanego, sprzedawane dotychczas po 2.20–2 mk, kosztują 1.90–1.80 mk. Cukier – mączka po 3.80–3.60 mk. Najciekawszą jest rzeczą, że nawet ryż, który kosztował 5 mk – 5 mk 20 fen. funt spadł od razu na 3.80–4.40 mk – dowodzi to, że był przytrzymywany. Nie spada cena na mąkę pszenną i na nabiał, zaś mięsivo i tłuszcze nawet drożeją: słonina do 14 mk f[unt], szmalec ogólnie 9 mk f. Włościanie, którzy przywykli do stałego podnoszenia cen na wsz[ystkie] produkty wiejskie, jeszcze się upierają przy swych bajecznych cenach, lecz spotykają ich często zawód, gdy w sklepach spotykają ceny niższe, niż te, jakie oni proponują. Jednak na ogół, pomimo cen na chleb razowy, drożyna panuje wciąż ta sama.

W pismach niem[ieckich] zamieszczono telegram B.T.W., że „dn. 16 bm. (w niedzielę) studenci warszawscy demonstrowali na rzecz Piłsudskiego i internowanych legionistów. Przyszło do starcia pomiędzy demonstrantami a policją i osobami wojskowymi, przy czym ranionych zostało kilka osób, pomiędzy nimi także jeden policjant. Aresztowano trzech studentów, oraz dziewięciu uczniów i jedną uczennicę wyższych szkół prywatnych”.

¹³¹⁷ Joseph Caillaux (1863–1944) – polityk francuski; lider Partii Radykalnej; premier Francji (1911–1912); zwolennik pojednania z Niemcami oraz autor planu pokojowego kończącego II kryzys w Maroku (1912); w 1914 r. podał się do dymisji z funkcji ministra finansów po tym jak jego żona, Henriette, zastrzeliła wydawcę „Le Figaro”, Gastona Calmette'a; podczas I wojny światowej przewodniczący partii pokoju działającej na rzecz zawieszenia działań wojennych; wskutek swoich działań w partii został aresztowany w 1918 r. i skazany na trzy lata więzienia; po zakończeniu wojny zrehabilitowany; w dwudziestoleciu międzywojennym członek gabinetów rządowych partii lewicowych.

¹³¹⁸ W 1910 r. obalono w Portugalii monarchię i proklamowano republikę. Portugalia przystąpiła do I wojny światowej (1916), wspierając ententę.

Sprawa zawieszenia broni oraz rozpoczęcie pertraktacji pokojowych z Rosją spotkała się z gorącym uznaniem wszystkich stronnictw w Niemczech, Austrii, Węgrzech, Bułgarii i Turcji.

Po[seł] Scheidemann wyjechał do Sztokholmu na narady w sprawie ogólnych warunków pokojowych, jednak przedstawicielowi niezależnych socjalistów na te same narady rząd niem[iecki] paszportu nie wydał.

Walki we Włoszech pomiędzy Brentą a Piave nie ustają. Włosi bronią się mężnie, wspierani przez Francuzów i Angl[ików], jednak dostają się całymi oddziałami w jeństwo¹³¹⁹.

Posłów ros[yjskich] w Tokio i Londynie¹³²⁰ rząd ros[yjski] wezwał na sąd; jeżeli się nie stawią, majątki ich zostaną skonfiskowane.

Banki pryw[atne] pozostawił rząd ros[yjski] w spokoju; utworzyły one wspólną organizację; dn. 18 bm. wznowiły działalność.

Wiele bajek należy poprawić: prezesem Polskiej Kom[isji] Likw[idacyjnej] pozostaje Lednicki, nie zostali aresztowani: Kaledin, Aleksiejew, Rodzianko itp.

Finlandia ma ogłosić niezależność. Szwecja wspiera ją w artykuły spożywcze.

We Francji b[yłemu] ministrowi Caillaux wytoczono sprawę o zdradę stanu.

Biuletyn Wileński N° 16¹³²¹

21 grudnia 1917 r. Ceny na art[ykuły] pierwszej potrzeby spadają w dalszym ciągu: groch kosztuje 70–80 f[enigów] zamiast 2 mk 20 f. funt; w tej samej cenie obecnie pensak¹³²²; cukier kosztuje 3,5 mk, ryż również 3,5 mk funt. Objaśniamy tę okoliczność szczególnie tem faktem, iż handlarze towar przytrzymywali, licząc na coraz wyższe ceny; obecnie zaś, głównie z powodu upadku cen na zboże, ceny na art[ykuły] żywnościowe myślały¹³²³ również upaść. Ryż potaniał prawdopodobnie dlatego, że polski Kom[itet] Tow[arzystwa] P[omocy] Of[iarom] Wojny otrzymało [!] dokumenty na wagon ryżu ze Szwajcarii.

Wydawanie i rozpowszechnianie pism ulotnych.

Rodzący się na wschodzie pokój niewątpliwie przyniesie miejscowej ludności niektóre ulgi. Już obecnie ze względu na zawieszenie broni na rynku żywnościowym daje się zauważyć obniżenie cen z wzrastającą tendencją. Herbata, kawa, cukier i inne produkty potrzeby codziennej znacznie potaniały. W interesie wszystkich rzecz ta jest godna pozdrowienia. Zdaje się, że jednak pewne osoby mają tendencję do porzucenia wszelkich więzów przyzwoitości i działania według swego widzi mi się.

¹³¹⁹ Do niewoli.

¹³²⁰ Wasilij Nikołajewicz Krupienski (1869–1945) – rosyjski dyplomata, ambasador w Japonii (1916–1921); po przewrocie bolszewickim 1917 r. pozostał na swoim stanowisku jako „ambasador bez rządu”, ponieważ rząd bolszewicki nie został uznany przez Japonię, a nawet był dziekanem korpusu dyplomatycznego; w czasie wojny domowej wspierał siły antybolszewickie na Dalekim Wschodzie i Syberii; w 1921 r. zrezygnował ze stanowiska i udał się do Włoch, a następnie do Francji.

Konstantin Dmitrijewicz Nabokow (1872–1927) – dyplomata rosyjski; radca w ambasadzie rosyjskiej w Londynie (1916); chargé d'affaires ad interim (od maja 1917), po przewrocie bolszewickim 1917 r. zrezygnował ze stanowiska; zmarł w Londynie.

¹³²¹ „Biuletyn Wileński”, nr 16 z 20 grudnia 1917 r. – zob. Aneks, s. 985–988.

¹³²² Pensak – pęczak, kasza jęczmienna.

¹³²³ Typowa pomyłka osób posługujących się często językiem rosyjskim.

Wszystkie ustawy prawne i rozporządzenia, wydane podczas wojny, obowiązują także i podczas zawieszenia broni, a wszelkie wykroczenia przeciw nim będą tak samo, jak uprzednio, w sposób odpowiedni karane.

A więc oczywiście wzbronione jest także wydawanie i rozprzestrzenianie druków ulotnych na okupowanym terenie. Kto chce drukować i kolportować druki ulotne musi uprzednio postarać się o zezwolenie cenzury. W przeciwnym razie grozi mu kara do 2 lat więzienia lub grzywny do 50 tys. marek. Wzbronione jest również przesyłanie w obrębie Obost listów, kart pocztowych i druków w sposób inny, niż przez pocztę. Kto gwałci ten zakaz będzie karany więzieniem lub karą pieniężną do 10 tys. marek, lub obu temi karami równocześnie.

><

Właścicielom sklepów niniejszem się zezwala, aby ze względu na święta, w dniu 22, 23 i 24 oraz 30 i 31 grudnia mieli otwarte sklepy do g. 8-ej wieczorem. W wymienione dni rozporządzenie moje z dnia 28-go listopada 1917 roku, dotyczące zamykania sklepów o g. 5-ej będzie zawieszane.

Wilna, den 19 Dezember 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

Politycy polscy (5 osób)¹³²⁴, po bytności w Berlinie, Wiedniu i Budapeszcie, powrócili do Warszawy.

Rząd polski robi starania, aby jego przedstawiciele również mogli brać udział w pertraktacjach pokojowych z Rosją. Odpowiedzi tymczasem nie otrzymano. Prezes min[istrów] polskich Kucharzewski wyjeżdżał na spotkanie niem[ieckiego] min[istra] spr[aw] zagr[anicznych] v. Kühlmanna, dążącego przez Warszawę do Brześcia Lit[ewskiego]. Po tem spotkaniu pojechał do Berlina.

Gazety dzisiejsze przynoszą z Rosji szereg wielce niepomysłnych wiadomości dla bolszewików. Dotychczas otrzymane rezultaty wyborów do konstytuanty wykazują, iż na 365 wybranych posłów, jest: 105 bolszewików (więc mniej niż 1/3 część), 192 soc[jal]-rew[olucjonistów], 2 mieńszewików, 18 ukraińskich rewol[ucjonistów] i soc[jal]-dem[okratów] oraz 11 kadetów¹³²⁵. Takich rezultatów osiągnięto pomimo nadzwyczajnego terroru, stosowanego przez bolszewicki rząd. Ponadto Kozacy dońscy¹³²⁶ połączyli się z Kozakami orenburskimi¹³²⁷, uralskimi¹³²⁸

¹³²⁴ Zob. zapisek z 6 grudnia 1917 r.

¹³²⁵ Por. R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994, s. 424–434.

¹³²⁶ Kozacy dońscy – najliczniejsza grupa Kozaków w Imperium Rosyjskim. Nazwa pochodzi od rzeki Don, przepływającej przez ich terytorium. W XVI w. ich szeregi były zasilane głównie przez zbiegłych chłopów z Rosji i Rzeczypospolitej. Uważani za najwierniejszą caratowi formację wojskową, podczas rewolucji lutowej przeszli na stronę manifestantów, przyczyniając się do obalenia caratu.

¹³²⁷ Kozacy orenburscy – kozacy wchodzący w skład Kozackiego Wojska Orenburskiego, zamieszkujący prowincję Orenburską w czasach Imperium Rosyjskiego (dzisiaj jest to część obwodu orenburskiego, czelabińskiego i Baszkortostanu). Podczas I wojny światowej Kozackie Wojsko Orenburskie utrzymywało 27 000 żołnierzy. Po rewolucji październikowej w 1917 r. kozacy orenburscy poparli białych i pod dowództwem Atamana Aleksandra Dutowa walczyli przeciwko bolszewikom, choć część z nich, przede wszystkim biedota, wstępowała do Armii Czerwonej, gdzie utworzono kilka oddziałów kozaków orenburskich.

¹³²⁸ Kozacy uralscy, także Kozacy jaicy – kozacy zamieszkujący tereny nad rzeką Ural, wchodzący w skład Kozackiego Wojska Uralskiego. Zwani byli także kozakami jaickimi od starej nazwy rzeki Ural. W ich skład, poza etnicznymi Rosjanami, wchodziło także wielu Tatarów. Kozaczyzna uralaska – pomimo nieudanego powstania Pugaczowa (1773) – przetrwała i do 1917 r. ponownie znalazła się na służbie państwowej.

i kaukazkimi¹³²⁹; nie wiemy o rezultatach starć, należy jednak sądzić, iż nie są dla rządu niepomyślne, ponieważ telegraf jest w ich posiadaniu. Wobec tego, że rada ukraińska rozbraja wojska rządu ros[yjskiego] i czerwoną gwardię, z drugiej zaś pozwala na przemarsz Kozaków dążących na Ural i Kaukaz, więc rada komisarzy ludowych (tak się nazywa rząd ros.) wysłała do Ukrainy ultimatum, żądając odpowiedzi we 48 godzin i grożąc inaczej wypowiedzeniem wojny rep[ublice] ukraińskiej¹³³⁰. – Gdy do petersb[urskiego] magistratu (dumy) wszedł nowy maksymalistyczny burmistrz, wszyscy urzędnicy opuścili ratusz, protestując przeciw rządowi bolszewickiemu.

W Niemczech na Górnym Śląsku, większa połowa dzieci w szkołach ludowych chodzi bez koszul.

22 grudnia 1917 r. Polski Komitet wysłał do ministra Kühlmana¹³³¹ do Brześcia telegram z oświadczeniem, iż Polacy na Litwie zamieszkali nie życzą przyłączenia Litwy do żadnego z państw wojujących. W ten sposób zamaskowany wyrażono żądanie przyłączenia do Polski lub samodzielności. Telegram został przyjęty przez urząd telegraficzny ze skwapliwością oraz zupełną aprobatą.

OBWIESZCZENIE

W piątek, 28-go bm., o godz. 9-iej rano w ratuszu przy ul. Dominikańskiej 3¹³³², w podwórzu na lewo (dawne koszary) odbędzie się licytacja przedmiotów, zafantowanych z powodu zaległych podatków.

Licytowane będą: kilka fortepianów, pianino, ubrania męskie, zegary ścienne, maszyny do szycia, kilka zegarków kieszonkowych, szafy, lustra itd.

Tym osobom, które zalegają w podatkach i których rzeczy wystawione są na licytację ze względu na ewentualny wykup fantów, niniejszem zwraca się uwagę, że żadnych specjalnych zawiadomień nie będzie.

Wilna, den 19. Dezember 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

¹³²⁹ Kaukaskie Liniowe Wojska Kozackie utworzono w 1832 r. na Północnym Kaukazie. W 1860 r. Kaukaskie Wojska zostały rozdzielone: jedna część utworzyła Tereckie Wojsko Kozackie, druga część razem z Czarnomorskim Wojskiem Kozackim weszła w skład ponownie utworzonego Kubańskiego Wojska Kozackiego.

¹³³⁰ 17 grudnia rosyjska Rada Komisarzy Ludowych wysłała do Centralnej Rady pismo, w którym na wstępie uznała pełne prawa Ukrainy, w tym do oderwania się od Rosji, po czym w formie ultimatum zażądała od Centralnej Rady podporządkowania się bolszewikom, zezwolenia im na swobodną działalność oraz współdziałanie w rosyjskiej wojnie domowej. Centralna Rada oraz zebrany tego dnia w Kijowie Zjazd Rad Delegatów Chłopskich, Żołnierskich i Robotniczych odrzuciły ultimatum. Wówczas delegaci bolszewicy opuścili zjazd, zebrali się w Charkowie i ogłosili powstanie Ukraińskiej Ludowej Republiki Rad. Rosyjski rząd bolszewicki usiłował swej interwencji nadać charakter wojny ukraińsko-ukraińskiej.

¹³³¹ Richard von Kühlmann (1873–1948) – niemiecki dyplomata i przemyslowiec; po wybuchu I wojny światowej radca ambasady w Konstantynopolu; w październiku 1914 r. założył Biuro Informacyjne, które stało się narzędziem niemieckiej propagandy w Imperium Osmańskim; usprawiedliwiał rząd turecki za masakry ludności ormiańskiej, stwierdzając publicznie, że polityka tego rządu wymierzona przeciwko Ormianom jest kwestią „polityki wewnętrznej”; poseł w Hadze (1915); ambasador w Konstantynopolu (wrzesień 1916–sierpień 1917); sekretarz stanu ds. zagranicznych (6 sierpnia 1917–9 lipca 1918); przewodniczący delegacji niemieckiej na rokowania pokojowe z Rosją w Brześciu Litewskim (1918).

¹³³² Budynek te zostały zburzone w czasie działań wojennych II wojny światowej.

Ze zwołaniem konstytuanty ros[yjskiej] zachodzi niezwykła okoliczność. Przed niedawnym jeszcze czasem bolszewiki [!] uroczyście oświadczali, że warunków pokoju nie zaaprobują sami, bo nie chcą brać na siebie odpowiedzialności; tylko konstytuanta zadecyduje o tem. Powtarzano to codziennie. Lecz obecnie, gdy wybory dla bolszewików wykazały niefortunne rezultaty, zaczęto ze zwołaniem konstytuanty zwlekać; już minęło dwa terminy wyznaczone na jej zwołanie i zjawiają się wiadomości, iż wcale zwołana nie będzie. Ale właśnie dlatego, przeciwna strona, mianowicie kongres włościański oraz inne społeczne organizacje domagają się otwarcia konstytuanty. Lenin z towarzyszami, opierając się na motłochu, stosują terror nie gorszy od carskiego: ogłosili wolność prasy – i natychmiast zawiesili wszystkie dzienniki im przeciwne; proklamowali wolność słowa – i na zgromadzeniach publicznych dopuszczają do głosu wyłącznie swoich zwolenników; zażądali nieograniczonej swobody powszechnego głosowania – i wydali nakaz unieważnienia wszystkich wyborów do konstytuanty, które by nie wypadły po ich myśli, a komisję generalną, która zajmowała się przygotowaniem wyborów, wpakowali do kozy. Następujący czł[onkowie] partii k[onstytucyjnych]-d[emokratów]¹³³³, wybrani do konstyt[uanty] zostali aresztowani: b[yły] min[ister] fin[ansów] i roln[ictwa] Szyngarew¹³³⁴, b. kontroler państw[owy] Kokoszkin¹³³⁵ oraz Rodiczew¹³³⁶, Winawer¹³³⁷, ks. Dołgorukow¹³³⁸

¹³³³ Zob. M.M. Przeciszewska, *Dyskusje o rosyjskiej polityce liberalnej. Środowisko Partii Konstytucyjno-Demokratycznej, 1905–1914*, praca doktorska UW 2013 <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/455/Dyskusja%20o%20polityce%20liberalnejPhD.pdf?sequence=1>.

¹³³⁴ Andriej Iwanowicz Szyngariow – zob. s. 20, przypis 54.

¹³³⁵ Fiodor Fiodorowicz Kokoszkin (1871–1918) – rosyjski prawnik i polityk, jeden z założycieli Partii Konstytucyjno-Demokratycznej i ekspert tej partii w sprawach prawa państwowego i polityki państwowej; poseł do I Dumy Państwowej (1906); państwowy kontroler Rządu Tymczasowego (lipiec–sierpień 1917), deputowany do Konstytuanty, 11 grudnia 1917 r. aresztowany przez bolszewików i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej; zamordowany wraz z A. Szyngariowem przez grupę marynarzy Floty Bałtyckiej (7 stycznia 1918).

¹³³⁶ Fiodor Izmajłowicz Rodiczew (1854–1933) – rosyjski działacz państwowy i polityczny, współtwórca i przywódca Partii Konstytucyjno-Demokratycznej; deputowany do I–IV Dumy Państwowej (1905–1917); członek opozycyjnego wobec monarchii Bloku Postępowego (od sierpnia 1915); po rewolucji lutowej komisarz ds. Finlandii w Rządzie Tymczasowym (do maja 1917), opowiadał się przeciw oddzieleniu tego kraju od Rosji; członek Nadzwyczajnej Komisji Śledczej; poparł wystąpienie zbrojne wojsk gen. Ławra Korniłowa; członek Tymczasowej Rady Republiki Rosyjskiej (październik 1917); po rozpędzeniu Konstytuanty przez bolszewików (8 stycznia 1918), ukrywał się przed aresztowaniem; we wrześniu 1918 r. przedostał się na południe Rosji, gdzie przystąpił do białych; członek Rady Unii Państwowej Rosji i Wszechrosyjskiego Centrum Narodowego; w 1919 r. w Królestwie SHS agitował za uczestnictwem miejscowych ochotników po stronie wojsk białych; na początku 1920 r. przedstawiciel polityczny Sił Zbrojnych Południa Rosji w Polsce; po klęsce wojsk białych na emigracji we Francji i Szwajcarii. Zob. też s. 40, przypis 107.

¹³³⁷ Michaił Lwowicz Winawer (1880–1942) – prawnik, lewicowy działacz polityczny, radziecki działacz humanitarny; członek Bundu (1898), przeszedł do mienszewików; po 1917 r. zrezygnował z działalności politycznej; zastępca Jekatieriny P. Pieszkowej w Politycznym Czerwonym Krzyżu i Biurze Pełnomocnika Polskiego Czerwonego Krzyża (1918); specjalizował się w pomocy prawnej; kilkakrotnie aresztowany (1919, 1921, 1937), skazany na karę 10 lat łągrów; objęty amnestią dla byłych obywateli Polski (1942); zmarł podczas ewakuacji Armii Polskiej gen. Władysława Andersa do Iranu.

¹³³⁸ Paweł Dmitrijewicz Dołgorukow, książę (1866–1927) – rosyjski działacz państwowo-polityczny i społeczny; marszałek szlachty okręgu ruzkiego (od 1893); kamerjunker dworu (1896), radca państwowy (1902); współzałożyciel partii i członek Komitetu Centralnego Partii Konstytucyjno-Demokratycznej (1905); poseł do II Dumy Państwowej (1907); w 1911 r. został pozbawiony funkcji marszałka szlachty i tytułów dworskich; w 1915 r. wstąpił do czołowego oddziału Związku Miast w 3 Armii Frontu Galicyjskiego;

i Kutler¹³³⁹. W jednej z mów Trockij oświadczył pod adr[esem] wrogów bolszewików: „Jesteście oburzeni panującym obecnie terrorem, ale bądźcie przygotowani na to, że za jakiś miesiąc terror jeszcze wzrośnie. Wrogów ludu czeka nie więzienie, lecz giljotyna [!]”.

Rząd komisarzy lud[owych] wydał akt co do rozdziału Kościoła od państwa oraz zasekwestrował wsz[ystkie] dobra klasztorne i kościelne łącznie ze złotem, srebrem i drogiemi kamieniami w mitrach i krzyżach duchowieństwa. – Ponadto duchowieństwo jest teraz obowiązane służyć w pomocniczych oddziałach wojska.

Na Ukrainie nagle w sposób gwałtowny wybuchł ruch antymaksymalistyczny. Prasa niem[iecka] komunikuje, iż 10 bm. posłowie Anglii i Francji doręczyli centralnej radzie Ukraińskiej swe listy uwierzytelniające.

Stany Zjedn[oczone] i koalicja porozumiały się na konf[erencji] paryskiej nie zajmować żadnego określ[onego] stanowiska w stosunku do Rosji, dopóki nie ustalą one wspólnej polityki.

Ukraina ustaliła swoje terytorium. Dn. 19 bm. rada ukr[aińska] ogłasza w odezwie do ludności Ukrainy republikę demokr[atyczną], która stanowić ma część wszechrosyjskiej rep[ubliki] związkowej. Ma ona składać się z gub[erni]: Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Czernihowskiej, Połtawskiej, Charkowskiej, Jekaterynosławskiej, Chersońskiej, Taurydzkiej bez Krymu, Kurskiej, Chełmskiej i Woroneskiej¹³⁴⁰.

po rewolucji lutowej 1917 r. opowiadał się za ogłoszeniem carem Wielkiego Księcia Michaiła Aleksandrowicza; wysłannik na front jako przedstawiciel Rządu Tymczasowego i Dumy Państwowej (od kwietnia 1917); podczas rewolucji bolszewickiej znajdował się w sztabie Moskiewskiego Okręgu Wojskowego; delegat do Konstytuanty; pod koniec listopada aresztowany wraz z przywódcami kadetów i osadzony w Twierdzy Pietropawłowskiej, w połowie lutego 1918 r. wypuszczony na wolność; wiosną 1918 r. wstąpił do Centrum Narodowego, obejmując funkcję zastępcy przewodniczącego; jesienią 1918 r. na krótko aresztowany przez kontrwywiad; następnie wyjechał na Ukrainę; pracował w Agencji Informacyjnej wojsk Białych gen. A. Denikina w Jekaterynodarze; współtwórca oddziałów Centrum Narodowego na południu Rosji; przewodniczący Stowarzyszenia Oddziałów Ochotniczych w Noworosyjsku; wiosną 1920 r. ewakuował się na Krym; następnie przebywał w Konstantynopolu (od 1920), Belgradzie (od 1922), Polsce (wiosna 1924) i Paryżu (jesień 1924); w czerwcu 1926 r. przekroczył nielegalnie granicę z ZSRR i przybył do Charkowa, gdzie wkrótce został aresztowany przez OGPU, następnie przewieziony do Moskwy jako zakładnik; rozstrzelany w nocy z 9 na 10 czerwca 1927 r. w odwecie za zamordowanie w Warszawie posła Piotra Wojkwa; autor wspomnień pt. *Wielikaja razrucha. Wspominanija osnowatiela partii kadietow 1916–1926* (pośmiertnie wydane w Madynie).

¹³³⁹ Nikołaj Nikołajewicz Kutler (1859–1924) – rosyjski polityk, publicysta; zastępca ministra spraw wewnętrznych (1904) oraz ministra finansów (1905); główny zarządzający gruntami i rolnictwem w Radzie Ministrów (1905–1906); członek Rady Stanu; działacz Partii Konstytucyjno-Demokratycznej oraz członek jej Komitetu Centralnego (od 1906); poseł do II Dumy Państwowej (1906); w czasie I wojny światowej członek Centralnego Wojskowego Komitetu ds. Industrializacji; członek Zgromadzenia Założycielskiego partii kadetów; czterokrotnie aresztowany przez bolszewików (pierwszy raz 29 grudnia 1917), spędził około roku w więzieniu; szef Departamentu Szacunków Banku Ludowego Federacji Rosyjskiej (1919); członek zarządu Banku Państwowego Federacji Rosyjskiej; jeden z organizatorów reformy monetarnej w latach 1922–1924.

¹³⁴⁰ Por. R. Pipes, *Rewolucja Rosyjska...*, s. 426–42. Bolszewicy próbowali przejąć władzę w Kijowie równoległe do przewrotu w Piotrogradzie. Zostało to jednak uniemożliwione przez oddziały lojalne wobec Ukraińskiej Centralnej Rady, która 20 listopada 1917 r. proklamowała niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej w związku federacyjnym z Rosją. Na Ukrainie odbyły się w końcu listopada 1917 r. wybory do rosyjskiego Zgromadzenia Ustawodawczego (Konstytuanty), podczas których na listy partii ukraińskich socjalistów-rewolucjonistów oddano 3433 tys. głosów.

23 grudnia 1917 r. W Komitecie polskim nastąpił rozłam – w stanowisku względem kwestii litewskiej¹³⁴¹. Bardzo niewyraźne zapatrywanie się rozmaitych odłamów polskiego spo[łeczeństwa] na Litwie na radę Litewską musiało wyraźniej się przejawić przy podpisaniu memoriału do kanclerza Rzeszy. Memoriał traktował sprawę powołanej do życia rady Litews[kiej] i stał na tem samym gruncie, co memoriał 44-ch. Był on kilkakrotnie przedyskutowany i przyjęty, gdy zaś dochodziło do jego podpisania – zawsze odkładano, a to z powodu zachowania się prawicy (Kognowicki, hr. Plater i Kończa). Ponieważ czas naglił, wobec rozpoczynających się układów pokojowych, prawica zaproponowała wysłanie telegramu na imię [Richarda] Kühlmana, po czym już miało nastąpić podpisanie mem[oriału]. Gdy zastosowano się do ich propozycji i telegram został wysłany, wtedy wsz[yscy] trzej oświadczyli, iż memoriału nie podpiszą. Zrobili przez to zawód w dążeniach innych odłamów spo[łeczeństwa] polskiego i wywołali rozgoryczenie. Wszyscy trzej mają majątki w Kowieńszczyźnie, dlatego według ogólnego zdania, postępowaniem ich kierował interes własny. Stąd należy wnioskować, że rada krajowa Litewska nie będzie przez Polaków bezwzględnie bojkotowana – przynajmniej w obrębie gub. Kowieńskiej.

Zachowanie się Polaków na Litwie pozostanie nadal niewyraźne, chwiejne, kunktatorskie – jak zresztą każda nasza tu akcja¹³⁴².

„W celu przywrócenia stosunków kulturalnych i gospodarczych” pomiędzy krajami, które zawarły rozejm, do Petersburga już wyjechała komisja austro-węgierska, zaś w tych dniach wyjeżdża i niemiecka.

Prasa niem[iecka] podnosi tę okoliczność, że z powodu rokowań w Brześciu, na odbytem posiedzeniu przedstawicieli wsz[ystkich] stronnictw Reichstagu, wszyscy oni zgodzili się z zasadniczymi myślami, rozwiniętymi przez kanclerza i min[istra] spr[aw] zewnętrznych.

Min[ister] dr Helfferich¹³⁴³ od miesiąca koncentruje prace przygotowawcze poszczególnych min[isterstw], dotyczące strony gospodarczej układów pokojowych z Rosją. Praca ta obejmie wsz[ystkie] kwestie natury gospodarczej podczas układów pokojowych z państwami, tocz[ącymi] wojnę z Niemcami.

Włościanie w Rosji widocznie nie solidaryzują się z polityką robotników i żołnierzy. Gdy Trockij dn. 17 bm. zjawił się na kongresie włościańskim, aby złożyć sprawozdanie co do polityki zewnętrznej, prawica włościańska tak protestowała, że Trockij musiał zaniechać wygł[oszenia] mowy. Mówił on potem do bolszewików i soc[jal]-rew[olucjonistów] włościańskiego kongresu, którzy zebrali się w osobnej sali. Tu on oświadczył, iż konstytuanta zgromadzi się po podpisaniu pokoju.

Ponieważ list lorda Lansdowne¹³⁴⁴ narobił wiele hałasu w Anglii oraz w Niemczech i był komentowany jako żądanie zawarcia pokoju, dlatego obecnie lord L[ansdowne]

¹³⁴¹ Zob. Aneks, s. 1026–1027 – „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili CIV (druk. jako rękopis), nr 114 z 3 kwietnia 1918 r., s. 19.

¹³⁴² Inaczej zapatrywały się na sprawę stosunków polsko-litewskich polskie stronnictwa polityczne w Warszawie (PPS, PSL, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej, Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych). Zob. Aneks, s. 1022–1023 – „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXVIII (druk. jako rękopis), nr 87 z 2 stycznia 1918 r., s. 42.

¹³⁴³ Karl Theodor Helfferich – zob. s. 139, przypis 286.

¹³⁴⁴ 29 listopada 1917 r. Henry Charles Keith Petty-Fitzmaurice, markiz Lansdowne opublikował w „The Daily Telegraph” list, w którym wezwał sojuszników do ponownego sformułowania swoich celów

zamieścił nowy list, w kt[órym] oświadcza, że nie chce on wyrzekać się panowania Anglii na morzu i nie zostanie zadowolony z umowy międzynarodowej, o ile Niemcy nie zapewnią innej gwarancji co do dotrzymania umowy, niż podpis ministra.

24 grudnia 1917 r. Dn. 22 grudnia o godzinie czwartej po południu w Brześciu Lit[ewskim] rozpoczęte zostały obrady pokojowe¹³⁴⁵. Pisma wymieniają przedstawicieli wsz[ystkich] mocarstw. Przewodniczący, dr Kühlmann, pom[iędzy] in[nymi] mówił: „Narady muszą się liczyć z jednej strony z danymi historycznymi i tem co się stało, aby nie utracić trwałego gruntu rzeczywistości pod nogami, z drugiej zaś strony z temi nowymi wielkimi myślami przewodniemi, na gruncie których zebrali się obecni dziś tutaj. Jako język obrad dopuszczono: niemiecki, bułgarski, rosyjski, turecki i francuski. Na propozycję przewodniczącego, pierwszy przedstawiciel Rosji wygłosił dłuższą mowę o podstawach rosyjskiego programu pokojowego. Przedstawiciele 4-ch mocarstw sprzymierzonych objawili swą gotowość zastanowienia się nad rosyjskimi wywodami. Wynik tego zastanowienia będzie przedmiotem następnego posiedzenia.

N[umer] 52 „Berliner Illustrirte Zeitung” z dn. 30 grudnia (ukazał się 23 grudnia) zamieszcza zdjęcie historycznego posiedzenia w Brześciu w sprawie zawieszenia broni. Dla nas ciekawem ono jest ze względu na skład delegacji rosyjskiej, a więc w jednym rzędzie siedzą: Kamieniew¹³⁴⁶, Joffe¹³⁴⁵ (przewodniczący del[egacji] ros[yjskiej]),

wojennych i bezskutecznie próbował doprowadzić do podpisania pokoju z Niemcami. Akt ten spotkał się z powszechną dezaprobatą.

¹³⁴⁵ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXVII (druk. jako rękopis), nr 86 z 20 grudnia 1917 r., s. 58–60, w rubryce „Notatki polityczne” zamieściło informację pt. *Rokowania pokojowe*: „W Brześciu Litewskim w rokowaniach biorą udział: Ze strony niemieckiej: sekretarz stanu v. Kühlmann, poseł v. Rosenbergh, sekretarz legacji v. Hösch, generał Hoffman, major Brinckmann; ze strony austriacko-węgierskiej: minister spraw zagranicznych hr. Czernin, ambasador v. Meroy, poseł v. Wiesner, radca legacji hr. Czaky, feldmarszałek porucznik v. Csicseric, podpułkownik Pokorny, major v. Glaise; ze strony bułgarskiej: minister sprawiedliwości Popow, poseł Kossew, poseł Stojanowicz, pułkownik Ganczew, radca legacji dr. Anastosow; ze strony tureckiej: minister spraw zagranicznych Achmet Messini-bej, poseł J. Wysokość Ibrahim Hakki pasza, podsekretarz stanu Reszad Hikmet-bej, generał kawalerii Zekki pasza; Ze strony rosyjskiej: A.A. Joffe, L.B. Kamieniew, pani M.A. Bicenکو, M.N. Pokrowskij, L.M. Karachan, N.M. Lubinskij, M.P. Weltmann, Pawłowicz, admirał W.M. Altwater, generał Samojłow, pułkownik Fokke, pułkownik Zeplit, kapitan Lipskij. Pisma rosyjskie podają nadto, iż rząd bolszewików w Rosji delegował adwokata Leszczyńskiego z Petersburga, wiceprezesa komisji likwidacyjnej dla spraw polskich, do udziału imieniem Polaków w rokowaniach pokojowych. Potwierdza to pogłoskę, jakoby rząd bolszewicki zaproponował Państwowemu Centralnym dopuszczenie Polaków do udziału w rokowaniach. Leszczyński jest wybitnym przedstawicielem S.D.K.P.i.L. Z tego powodu został niedawno przez rząd bolszewicki zamianowany zastępcą Lednickiego w kierownictwie komisji likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego. Stosunek jego do sprawy polskiej najlepiej określa fakt, że niedawno postawił wniosek w petersburskiej Radzie robotników i żołnierzy, domagający się połączenia Polski z republiką rosyjską. Wniosek ten został odrzucony wszystkimi głosami przeciwko dwóm. Z Berlina informują, iż, przy zawieszaniu rozejmu, bolszewicy nie stawiali wcale oczekiwanego przez Niemców, wymagania ewakuacji Królestwa i Litwy, w celu umożliwienia tym krajom »samookreślenia się«. Potwierdza się natomiast pogłoska, iż Niemcy postawili żądanie rozwiązania armji polskiej w Rosji”.

¹³⁴⁶ Lew Borysowicz Kamieniew, właśc. Lew Rozenfeld (1883–1936) – działacz ruchu bolszewickiego, w marcu 1902 r. aresztowany, usunięty ze studiów prawniczych i wysłany do Tbilisi, gdzie przystąpił do kółek socjaldemokratycznych; w 1902 r., w Paryżu, poznał Lenina, z którym następnie udał się do Szwajcarii; uczestniczył w rewolucji 1905 r.; w 1908 r. przybył do Genewy, gdzie wraz z Leninem i Zinowjewem redagował pismo „Proletariusz” („Пролетарий”); razem stanowili ścisłe kierownictwo ruchu bolszewickiego, tzw. trójki; aresztowany i zesłany na Syberię (1914–1917), rzecznik idei „jednolitego rządu socjalistycznego” w koalicji z eserami i mienszewikami, przeciwstawiał się idei zbrojnego powstania; przewodniczący

Bieczenko¹³⁴⁸ (pani), kontr-admirał Altvater¹³⁴⁹ i pułk[ownik] gener[alnego] sztabu Lipski. Za nimi stoją: Karachan¹³⁵⁰, sekretarz delegacji i szt[abs]-kap[itana] gener[alnego] sztabu Fokke. Średnia z siedzących, pani Bieczenko, siedzi naprzeciw przewodniczącego ks. Leopolda Bawarskiego. Ponieważ Kamieniew jest znanym Żydem, więc właściwie nie ma żadnego rosyjskiego nazwiska. Ci sami delegaci przyjmują udział w rosyjskiej delegacji pokojowej, zwiększonej liczebnie.

Do delegacji niem[ieckiej] należy poseł Rosenberg.

Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (9–21 listopada 1917); deportowany z Londynu (1918); gdzie wysłał go z delegacją Lenin, aresztowany i więziony w Finlandii, wymieniony na jeńców fińskich; po powrocie w 1919 r., członek Politbiura KC, wiceprzewodniczący Rady Komisarzy Ludowych (1923–1926), przewodniczący rady miejskiej Moskwy (1918–1926) oraz komisarz ludowy ds. handlu zewnętrznego i wewnętrznego (1926); w 1923 r. wraz z Zinowjewem i Stalinem sprzymierzył się przeciw Trockiemu, pomagając Stalinowi uzyskać nieograniczoną władzę; w 1926 r. Stalin wystąpił przeciwko Kamieniewowi, usuwając go z najwyższych stanowisk; w latach 1927–1928 oraz 1932–1933 usuwany z partii; aresztowany (1934) i skazany na 5 lat więzienia (sprawa Moskiewskiego centrum), a niedługo potem na 10 lat pod zarzutem próby zamachu na Stalina (sprawa Biblioteki kremlowskiej i komendantury Kremla); w 1936 r. w sprawie przeciwko Trockistowsko-zinowjewowskiemu zjednoczonemu centrum (I proces moskiewski) skazany na śmierć i rozstrzelany, rozstrzelano także żonę, dwóch synów oraz rodzinę brata.

¹³⁴⁷ Adolf Abramowicz Joffe (1883–1927) – sowiecki działacz komunistyczny, dyplomata; działacz SDPRR (od lat dziewięćdziesiątych XIX w.); po rewolucji lutowej 1917 r. związał się z bolszewikami; w czasie rewolucji październikowej 1917 r. członek Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego w Piotrogradzie; przewodniczący delegacji sowieckiej na rokowania z Niemcami (listopad 1917–styczeń 1918); podzielał stanowisko L. Trockiego „ani pokój, ani wojna” i był przeciwny podpisaniu brzeskiego traktatu pokojowego; poseł sowiecki w Niemczech (kwiecień–październik 1918); 1920 uczestnik rokowań pokojowych z Estonią, Łotwą, Litwą i Polską (1920); członek delegacji sowieckiej na konferencję w Genui (1922); następnie poseł w Chinach (do 1924) i Austrii (do 1925).

¹³⁴⁸ Anastasija Aleksejewa Bicenka (1875–1938) – rosyjska rewolucjonistka, chłopka z pochodzenia, uczestniczka zamachu na gen. Wiktora Sacharowa (1905), działaczka partii eserowskiej, a następnie bolszewickiej; uczestniczka walkach podczas rewolucji październikowej w Moskwie; w listopadzie przystąpiła do lewicowych eserowców i została wybrana do komitetu centralnego partii; bez powodzenia startowała w wyborach do Konstytuanty; członkini redakcji pisma lewych eserów „Nasz Put” („Nasza Droga”); członkini delegacji sowieckiej podczas negocjacji pokojowych poprzedzających podpisanie pokoju brzeskiego; zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Moskwy i obwodu moskiewskiego (marzec–czerwiec 1918); wykładowczyni partyjnej szkoły propagandzistów i współpracownica pisma partyjnego „Sztandar Pracy”, opowiadała się za bliską współpracą z bolszewikami; potępiła powstanie lewicowych eserowców (lipiec 1918), w partii bolszewickiej (od listopada 1918); ukończyła Instytut Czerwonej Profesury i pracowała w strukturach partyjnych i państwowych (do 1938); aresztowana, oskarżona o przynależność do eserowskiej organizacji terrorystycznej i stracona.

¹³⁴⁹ Wasilij Michajłowicz Altfater (1883–1919) – rosyjski kontradmirał; podczas wojny rosyjsko-japońskiej brał udział w obronie Port Arthur (Lüshunkou) i ratowaniu załogi pancernika „Pietropawłowski”; później służył we Flocie Bałtyckiej (1909–1910); podczas I wojny światowej, jeden z dwóch oficerów łącznikowych dla rosyjskiej marynarki wojennej w Najwyższej Kwaterze Carskiej (Stawka), odpowiadał za doradzanie w sprawach dowodzenia w Flocie Bałtyckiej; szef administracji wojskowej pod dowództwem naczelnego dowódcy Floty Północnej; awansowany do stopnia kontradmirała (październik 1917); po rewolucji październikowej wstąpił do Sowieców; asystent szefa sztabu marynarki wojennej (luty 1918); uczestnik negocjacji pokojowych w Brześciu Litewskim jako doradca techniczny ds. morskich delegacji radzieckiej; członek zarządu Ludowego Komisarjatu Spraw Morskich i Rewolucyjnej Rady Wojskowej; głównodowodzący radzieckich sił morskich; zmarł na atak serca.

¹³⁵⁰ Lew Michajłowicz Karachan, właśc. Lewon Michajłowicz Karachanian (1889–1937) – pierwszy po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Polsce (1921–1922), ambasador ZSRR w Chinach (1923–1926), zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR (1927–1934), ambasador w Turcji (1934–1937); aresztowany i rozstrzelany za rzekome szpiegostwo (1937).

OBWIESZCZENIE.

A.O.K. 10 zezwoliło na przedłużenie ruchu ulicznego w nocy dnia 24 na 25 go grudnia do godziny drugiej po północy w celu umożliwienia pójścia na nabożeństwo. Wilna, d. 23. December 1917.

Der Stadthauptmann Polizei-Verwalt.

J.W. Kessler.

> <

OBWIESZCZENIE.

Znaczna ilość osób, które wniosły pieniądze na 6 proc. miejską pożyczkę wileńską lub też opłaciły jednorazowy nadzwyczajny podatek, który zamieniony został na procentową pożyczkę – mimo kilkakrotnych napomnień, dotychczas nie zgłosiła się po świadectwa pożyczkowe, które zostały wypuszczone.

Po raz ostatni wzywa się interesantów, aby zgłosili się po rzezzone bilety **dnia 27 bm.** od godz. 9 do 1 przed połud. w gmachu Zarządu przy ul. Dominikańskiej N° 3, pokój N° 20; bilety zostaną im wydane za okazaniem pokwitowania lub świadectw tymczasowych.

Dnia tego wydawanie świadectw zostanie zamknięte. Bilety, które nie zostaną zabrane, będą złożone w jednym z banków, którego nazwa później będzie ogłoszona. Wilna, d. 21. Dezember 1917.

Der Stadthauptmann.

I. V.

Pilz.

Hauptmann.

W Rosji gazeta Lenina „Prawda” rozpoczęła drukować dokumenty co do spisku kadetów przeciw rewolucji. Represje nie ustają, aresztują się przywódcy soc[jal]-rewol[ucjonistów], delegaci do konstytuanty: b[były] min[ister] wojny Sawinkow i b. min[ister] roln[ictwa] Czernow.

Rada ukraińska nadesłała odpowiedź radzie komis[arzy] lud[owych] na jej ultimatum, stawiając swoje (5) warunki: p. 4. Nie mieszanie się rady kom[isarzy] lud[owych], kwatery głównej oraz wodza naczelnego do zarządu frontu ukraińskiego i południowo-zach[odniego]; p. 5. Załatwienie sprawy pokoju przy udziale narodu ukraińskiego. – Ponadto się oświadcza, iż wobec trudności finans[owych], artykuły żywn[ościowe] będą wywożone poza granice Ukrainy tylko za opłatą w gotówce na ręce bezpośrednio sekretariatu gener[alnego] do spraw rolnictwa, 2/3 banknotami i w 1/3 sumy złotem.

Polski pr[emier] min[istrów] Kucharzewski przybył do Berlina 22 bm. w towarzystwie dyr[ektora] dep[artamentu] polit[ycznego] hr. [Wojciecha] Rostworowskiego i wicemin[istra] fin[ansów] [Antoniego] Wieniawskiego¹³⁵¹. Rano został przyjęty przez kancl[erza], po czym na śniadaniu z dygnitarzami w obecności Beselera, omówiono

¹³⁵¹ Antoni Wieniawski (1871–1939) – ekonomista, właściciel ziemski; członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie (1914); członek Komisji Komisarzkiej Tymczasowej Rady Stanu; kierownik resortu skarbu w prowizorium rządowym Antoniego Ponikowskiego (27 lutego–4 kwietnia 1918); prezes Instytutu Społecznego (1932–1939). Zob. W. Suleja, *Tymczasowa Rada Stanu*, Warszawa 1998, s. 220; J.Z. Pająk, *Powstanie i rozwój samorządu w miastach Królestwa Polskiego podczas I wojny światowej*, w: *Z historii ustroju państwa polskiego od XIV do XX wieku*, Kielce 2003, s. 105.

przedstawione sprawy. Wieczorem spotkał się z przedstawicielami niem[ieckiego] świata polit[ycznego]. Wyjazd miał nastąpić na drugi dzień wieczorem.

Rosyjskie oddziały wojskowe we Francji przekształcono w wojskowo-robotnicze oddziały.

25 grudnia 1917 r. Święta w tym roku na ogół są weselsze. Wcale nie dlatego, abyśmy od Niemców mieli otrzymać zwiększenie porcji lub jakie bądź dodatki żywnościowe – tego wcale nie nastąpiło, – lecz z racji dokonywujących się zmian już w warunkach naszego więziennego życia, oraz z racji rozbudzonych nadziei na nowe, lepsze życie. Najlepsze wrażenie, realnie odczuwane przez najszerze masy ludności, jest spadek cen na chleb oraz inne najpotrzebniejsze artykuły żywnościowe. Nie chroni to całkowicie od głodu, lecz w znacznej mierze zapobiega mu; głód będzie mniejszy przy cenie chleba 35 kop., niż przy cenie 80–90 kop. za funt. Jeszcze więcej dodaje siłą nadzieja, że jednak koniec naszej nędzy i biedy nastąpi i my go dożyjemy. To przeświadczenie względem rychłej zmiany ogólnych warunków życia na lepsze, wywołuje mimo woli radość ogólną, nawet pomimo zawiedzionych nadziei w innej dziedzinie życia ludzkiego...

W większym od nas stopniu odczuwają radość ze zmiany dotychczasowych warunków – Niemcy. Są oni zwycięzcami, czeka więc ich obfita nagroda w rozmaitej postaci. Zapominając o nas, nie zapomnieli na Święta o swoich w ojczyźnie i o sobie tutaj. Jeszcze na miesiąc przed Świętami, każdy urzędnik wysyłać zaczął codziennie po kilka i kilkanaście paczków [!] jako dowód pamięci dla swojej ojczyzny. Wysyłano przeważnie artykuły spożywcze, lecz słano też i materię dla ubrania. Pani H., mająca magazyn w mieście, opowiadała mi, iż już dwukrotnie przychodzili do niej żołnierze z prośbą, aby pomogła im wybrać materię damskie na prezenta do Niemiec; sama ona prowadzi wprawdzie handel papierem, lecz jako kobieta, musi znać się na materiałach do ubrań. Zakupywała z nimi dwukrotnie, w niedziele, doznając zawsze niemiłego wrażenia z powodu bajecznych cen, po jakich robiono zakupy; miała uczucie, jakby była współwinną tego nieokiełzanego zdzierstwa handlarzy–Żydów, jakie wykazywali przy sprzedaży; perkaliki, fulary i barchaniki sprzedawano często po tyle marek za arszyn, ile wpród kopiejek; żołnierze płacili, ponadto wybierali jedwabie i aksamit. Żydzi wszystko mają, – tylko każą sobie dobrze płacić.

Biuletyn Wileński № 17¹³⁵²

Jesteśmy wszyscy przekonani, że Wilno odejdzie do Rosji; do tego wniosku przychodzą przedstawiciele wszystkich narodowości naszej stolicy. Umacnia nad w tem przekonaniu szczególnie ta okoliczność, że na ostatnim kongresie delegatów włościańskich z gubernii białoruskich w Rosji została proklamowana republika białoruska¹³⁵³.

¹³⁵² „Biuletyn Wileński”, nr 17 z 24 grudnia 1917 r. – zob. Aneks, s. 989–992.

¹³⁵³ Pierwszy Kongres Wszechbiałoruski zwołany został w Mińsku przez Wielką Radę Białoruską. Obrady miały miejsce w dniach 5–17 grudnia 1917 r. za wiedzą i materialnym wsparciem Ludowego Komisarjatu ds. Narodowości Rosyjskiej FSRR. Zarejestrowano ponad 1800 delegatów. 17 grudnia 1917 r. gmach, w którym obradował kongres został otoczony przez wojska bolszewickie, a delegatów rozpędzono. Republika białoruska nie została w czasie tego kongresu proklamowana. Nastąpiło to dopiero 25 marca 1918 r.

Zaś w razie zarządzenia u nas ogólnego głosowania co do przynależności państwowej, jesteśmy pewni, że większa część ludności wypowie się za Rosją; do tej większości wejdą: wszyscy Żydzi, Litwini i prawosławni, oraz przeważna część włościan, która wspomina o czasach ros[yjskich] jako o przeszłości, gdy było wszystkiego w bród. Za Niemcami nikt by się nie wypowiedział. Za Polską – inteligencja polska oraz uświadomiona część włościanstwa i mieszczaństwa. Co by to był za twór ta „Republika Białoruska”, to trudno sobie dokładnie wystawić chociażby z racji języka: nikt z inteligencji nie umie po białorusku, więc Polacy mówiliby i pisali po polsku, Żydzi – po rosyjsku itd.; gdyby ktoś miał szczególną chęć nauczenia się języka białoruskiego, to musiałby po tę naukę jechać nie do jakiegoś miasta, – bo takiego białoruskiego nie ma – lecz na wieś; przy tem gdyby znalazł się w Grodzieńszczyźnie, nauczyłby się języka polsko-białoruskiego, a w Mohylowszczyźnie – rosyjsko-białoruskiego. Najgorsza sytuacja byłaby na początku, ponieważ mocno wierzymy, iż twór taki kulturalnie zawsze by ciążył do Polski.

Powikłane stosunki narodowościowe i polityczne sprawiają, że majątne ziemianstwo polskie na Litwie etnograficznej ma ukrytą myśl przyłączenia Wilna do mającego powstać Ks[ięstwa] Litewskiego, a to dlatego, aby w tym znów nowym tworze było jak najwięcej Polaków, którzy by się dzielniej przeciwstawić mogli naciskowi Litwinów na Polaków, zamieszkałych w głębi gub. kowieńskiej¹³⁵⁴.

26 grudnia 1917 r. Pisma niem[ieckie] przyniosły nam dwie ważne nowiny: sformułowanie przez delegatów ros[yjskich] w Brześciu warunków (właściwie podstaw) pokoju w 6-ciu punktach i rozmowa Kucharzewskiego w Berlinie z przedstawicielem „Vossische Ztg.”

Co do ros[yjskich] warunków pokoju uważamy za najważniejszy p. 1, który wymaga nie tylko zwrócenia samodzielności wszystkim państwom, które ją utraciły w czasie wojny, lecz jednocześnie natychmiastowego wyprowadzenia wojska ze wsz[yjskich] okupowanych krajów. Powszechnie sądzimy, że warunek ten jest dla Niemców nie do przyjęcia, ponieważ nie mogą oni przecież wypuszczać ze swoich rąk przed kongresem takiego potężnego zakładu, jakim jest tereny [!] przez nich okupowane. Również według p. 3 Niemcy musieliby się zgodzić na plebiscyt w Elzasi¹³⁵⁵

¹³⁵⁴ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXVIII (druk. jako rękopis), nr 87 z 2 stycznia 1918 r. na s. 42 zamieściło notkę pt. *O Litwę. Oświadczenie*:

„Wobec toczących się na froncie wschodnim rokowań pokojowych stronnictwa niżej podpisane oświadczają co następuje:

1) wszystkie czynniki demokratyczne i ludowe w społeczeństwie polskim uznają w całej pełni prawo narodów Litwy i Białorusi do samodzielnego stanowienia o własnym losie i do niezawisłego bytu państwowego;

2) ustalenie granic wschodnich państwa polskiego, rozstrzygnięcie sprawy Wilna oraz innych terytoriów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego o ludności przeważnie polskiej dokonane być winno jedynie przez zgodne porozumienie Konstytuanty Polski, oraz Konstytuanty Litwy, przez porozumienie oparte na woli miejscowej ludności, wyrażonej w drodze plebiscytu. Stronnictwa są przeświadczone, że demokracja litewska pojmuje dobrze głęboką wspólność interesów łączących Polskę i Litwę, i że wolny związek państwowy obu tych krajów stanie się niebawem rzeczywistością”.

[Podpisani: PPS, PSL, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej, Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych, Warszawa, 25 grudnia 1917 r.]

¹³⁵⁵ Alzacja – kraina historyczna w północno-wschodniej Francji, nad Renem, w regionie administracyjnym Grand Est, w departamentach Dolny Ren na północy i Górny Ren na południu. Historyczna

z Lotarynią¹³⁵⁶, Poznańskiem¹³⁵⁷ i Szlezwigu¹³⁵⁸. Byłoby to chyba nadmiarem żądań. – Na odpowiedź prawdopodobnie długo czekać nie będziemy.

Z wywiadu z min[istrem] Kucharzewskim dowiadujemy się, że rząd polski ma obecnie przede wszystkim zatroszczyć się sprawą kresów, a szczególnie Litwą, dlatego rozeszła się pogłoska, iż Polska żąda Białegostoku¹³⁵⁹, Grodna¹³⁶⁰ i Wilna¹³⁶¹.

Jesteśmy bardzo zaciekawieni odbywającymi się w Brześciu pertraktacjami, i odczuwamy dokuczliwie monopol „Dzienn[ika] Wil[eńskiego]”: nie zważając na wielce ciekawą chwilę, wyjdzie zaledwie dn. 28 bm., chociaż ostatni N[umer] wyszedł dn. 24 rano, czyli podzielił się telegramami z dn. 23 grudnia .

27 grudnia 1917 r. Urzędowa „Wilnaer Ztg.” zamieściła dziś odpowiedź czwórporozumienia na punkty pokojowe rosyjskie, dlatego już o g. 11-ej nie można było w mieście kupić tego numeru – wszystkie rozchwytywano.

Alzacja obejmowała jeszcze niewielki obszar wokół miasta Belfort, który obecnie tworzy departament Territoire de Belfort.

¹³⁵⁶ Lotarynia – kraina historyczna i były region administracyjny w północno-wschodniej Francji. Graniczył z Belgią, Luksemburgiem i Niemcami oraz z regionami: Alzacja, Franche-Comté i Szampania-Ardeny.

¹³⁵⁷ Poznańskie – region etnograficzny w zachodniej Polsce, na Pojezierzu Wielkopolskim i Nizinie Południowowielkopolskiej, w dorzeczu środkowej i dolnej Warty; zachodnia część Wielkopolski właściwej, na wschodzie granicząca z Kaliskiem.

¹³⁵⁸ Szlezwik – region południowej Jutlandii, rozciągający się ok. 30 km na północ i 40 na południe od granicy duńsko-niemieckiej.

¹³⁵⁹ Ossolineum, sygn 7239/II, Papiery Bolesława i Marii Wysłouchów, t. LXV, Sprawy litewskie i białoruskie 1917–1924. Memoriały, deklaracje, komunikaty, wycinki prasowe, k. 231, Chronologiczny wykaz wystąpień – domagających się łączności z Polską. Wymienione są dwa adresy z Białegostoku: z 8 listopada 1916 r., Białystok, Uchwała Komitetu Polskiego obwodu białostockiego oraz z 29 stycznia 1917 r., Białystok, Adres Instytucji Polskich z Białegostoku [Komitet Polski, Komitet Żywnościowy, Towarzystwo Pomocy Szkołom Polskim, Towarzystwo Dobroczynności, Towarzystwo Oświaty Ludowej „Pochodnia”, Zrzeszenie Nauczycieli Ludowych, Zarząd Średnich Szkół Polskich, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Zarząd Tanich Kuchni, Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego, Towarzystwo Pomocy Biednym Pań Opiekunek, Zarząd Ochronki „Żłobek”].

¹³⁶⁰ *Ibidem*, Chronologiczny wykaz wystąpień – domagających się łączności z Polską 1918, 9 listopada 1918 r. Delegaci pow. Brzeskiego oraz delegaci mieszkańców Ziemi Grodzieńskiej. Memoriał do Rządu Polskiego.

¹³⁶¹ *Ibidem*, Chronologiczny wykaz wystąpień – domagających się łączności z Polską:

- 1915, 18 września, Wilno, Odezwa Związku Czynu.
 - 1915, 23 września, Wilno, Odezwa Polskiego Bloku Demokratycznego Niepodległościowego na Litwie i Białej Rusi [skład: PPS, Związek Demokratyczny, Grupa Inteligencji Demokratycznej, Unia Młodzieży Postępowej Niepodległościowej].
 - 1916, 3 listopada, Wilno, „Deklaracja” Polski Komitet organizacyjny w Wilnie.
 - 1916, 10 grudnia, Wilno, Deklaracja Polskiej Grupy Socjalistów.
 - 1917, 14 stycznia, Wilno, Związek Patryotek. Adres.
 - 1917, 12 marca, Wilno, Wiece Demokratycznych Odłamów Społeczeństwa Polskiego w Wilnie.
- Rezolucja.
- 1917, 3 maja [Wilno], Niepodległościowy Polski Związek Litwy. Odezwa.
 - 1917, 24 maja, Wilno, Przedstawiciele wszystkich kierunków Polskiej Myśli Politycznej na Litwie (memoriał 44-ch do Kanclerza Rzeszy Niemieckiej).
 - 1917, Wilno, Komunikat Klubu Narodowego.
 - 1917, 4 września, Wilno, Deklaracja Zjednoczonych Stronnictw polskich na Litwie.

Potężne wrażenie sprawia odpowiedź czwórprzymierza, iż zgadza się na natychmiastowy, powszechny, bezpośredni pokój bez aneksji i odszkodowania wojennego. Psuje wrażenie bezwzględne żądanie kolonii i zamilczenie o Alz[acji] z Lotar[yngią]. O ile żądanie zwrotu kolonii można by uważać za uzasadnione, o tyle przemilczenie szeregu innych kwestii zasadniczych należy uważać za wielki brak odpowiedzi: nic się nie mówi o ograniczeniu zbrojenia i trybunale międzynarodowym, oraz kto podpisze warunki pokojowe. Angielscy mężowie stanu jeszcze niedawno oświadczyli, iż wiedzą dobrze, że mogą natychmiast otrzymać pokój, lecz chodzi im nie o dzień dzisiejszy, lecz o przyszłość; rozumieją przecież, że odtąd militarizm niem[iecki] głównie przeciw Anglii zostanie zwrócony. W każdym razie trzeba przyznać, że odpowiedź 4-poroz[umienia] stawia sprawę pokoju bardzo sprytnie. Kosztem zwrotu przez Anglię kolonii niem[ieckich], Niemcy przedstawiają się „bezinteresownym” przyjacielem Rosji. Z drugiej strony, w razie dalszej walki, militarna potęga Niemiec jest tak wielka (jak sądzimy, nie będąc wtajemniczeni w detale), że Włochy prawdopodobnie rychło będą złamane całkowicie, po czym zostanie Francja, ogromnie wyczerpana. Nie jesteśmy w stanie wydać sądu o gotowości Ameryki.

Czwórporoz[umienie] po raz pierwszy podało swoje warunki, i koalicja, wobec ogromu odpowiedzialności za dalszy przelew krwi, nie może pozostawić je bez odpowiedzi. Jeden z wyższych niem[ieckich] oficerów (mający sympatie dla Anglii), a mieszkający w prywatnym domu, kilkakrotnie twierdził, iż obecna polityka niem[iecka] czyni największe wysiłki, aby uprzeczyć starcie z Ameryką: gdy tylko poleje się krew obywateli ameryk[ańskich], wtedy wojna zaciągnie się na nowo chociażby na 5 lat, – co by groziło całkowitą ruiną Niemcom, nawet opierającym się na pomoc[ę] Rosji.

Z największym podnieceniem będziemy oczekiwać rezultatów rokowań, tymczasem jesteśmy zupełnie przeświadczeni, że w każdym razie pokój z Rosją będzie zawarty. Uważamy, iż z Rosji Niemcy otrzymają żywność, metale, odzież itp., niezależnie od tego, że sama Rosja odczuwa brak tych artykułów.

Tymczasem obrady w sprawie ogólnego pokoju zostały przerwane na 10 dni, od 25 grudnia wieczorem do 4 stycznia 1918. Po upływie tego terminu rokowania muszą być kontynuowane, niezależnie od wszystkiego. – Ten 10-cio dniowy termin zostanie wykorzystany dla obrad pomiędzy Rosją a 4-ma mocarstwami związkowymi]. Głównym przedmiotem tych ostatnich narad jest przywrócenie komunikacji między Rosją a N[iemcami], A[ustro]-W[ęgrami] i Turcją.

Dookoła rokowań pokojowych¹³⁶².

PETERSBURG (24 b.m. WTB.) Pet. ag. tel. komunikuje w sprawie rozpoczęcia rokowań w Brześciu Litewskim pom. in., co następuje:

»Nasza delegacja zażądała jawności posiedzeń oraz prawa ogłaszania protokołów [!] i dopięła tego.

Delegacja rosyjska zaproponowała 6 następujących punktów, jako wytycznych dla rokowań pokojowych:

1) Nie jest dopuszczalna żadna przymusowa aneksja zdobytych podczas wojny terenów. Wojska, znajdujące się w okupowanych terenach, winny niebawem opuścić takowe.

¹³⁶² Źródło: „Dziennik Wileński”, nr 297, 28 XII 1917 r.

2) Całkowite przywrócenie politycznej niezależności narodów, zgodnie z tem, jak została ona proklamowana podczas obecnej wojny.

3) Różnym narodowościom, które przed wojną nie były niezależne pod względem politycznym, zostanie zapewniona możność swobodnego rozstrzygnięcia kwestji przynależności ich do tego lub innego państwa, lub zdecydowania przy pomocy plebiscytu co do niepodległości narodowej. Plebiscyt winien się odbywać na zasadzie całkowitej swobody wszystkich mieszkańców odnośnych terenów, w tej liczbie również i uchodźców.

4) Na terytorjach, zamieszkałych przez różne narodowości, prawa mniejszości zostaną zagwarantowane przez prawa specjalne, zapewniające narodową niezależność pod względem kulturalnym i zarząd autonomiczny.

5) Żaden z krajów walczących nie wypłaca odszkodowania wojennego. – Co się dotyczy zaś odszkodowania osób prywatnych, zostaną utworzone specjalne sumy przy pomocy proporcjonalnych opłat wszystkich walczących krajów.

6) Kwestja kolonji zostanie rozstrzygnięta przy pomocy zastosowania punktów 1–4.

Delegacja rosyjska uważa za rzecz nie dopuszczalną, aby swoboda małych narodów była uciskana przez silniejszy naród, jako to przy pomocy bojkotu gospodarczego, uzależnienia jednego kraju przez drugi, przy pomocy narzucenia umów handlowych i specjalnych traktatów celnych, które przeszkadzałyby swobodzie handlowej innych krajów, dalej przy pomocy blokady morskiej.

Po złożeniu przez delegację rosyjską powyższego oświadczenia sekretarz stanu, v. Kühlmann, oświadczył, iż inne delegacje pragną zarządzenia przerwy w celu naradzenia się nad odpowiedzią.

Zgodzono się przerwać posiedzenie do wtorku do g. 4-ej po południu.

BRZEŚĆ-LITEWSKI (23 bież. m. WTB.) Dzień dzisiejszy, niedziela, został wykończony przez delegacje czterech mocarstw związkowych dla omówienia tego, jaką odpowiedź udzielić należy na propozycje rosyjskie, przy czem zostały jednomyślnie ustalone wytyczne odpowiedzi.

Sformułowanie tej ostatniej nastąpi jutro (w poniedziałek) rano.

BRZEŚĆ-LITEWSKI (24 bież. m. WTB.) Na posiedzeniu delegacji państw związkowych, które odbyło się dzisiaj (w poniedziałek) zostało prawie zakończone sformułowanie odpowiedzi, która ma być udzielona na propozycję delegacji rosyjskiej.

Wobec tego jutro (we wtorek) odbędzie się prawdopodobnie drugie posiedzenie plenaryjne.

BRZEŚĆ-LITEWSKI (25 bm. WTB.) Na odbytem dzisiaj pod przewodnictwem uppełnomocnionego przedstawiciela Austro-Węgier, hr. Czernina, posiedzeniu plenarnem, złożył on w imieniu delegacji czwórprzymierza oświadczenie w sprawie ogłoszonych już 6 punktów rosyjskich warunków pokojowych, oświadczenie, które w zasadzie mówi co następuje: **Delegacje czwórprzymierza zgadzają się na natychmiastowy, powszechny, bezpośredni pokój bez przymusowych aneksji i odszkodowania wojennego.**

Mężowie stanu rządów sprzymierzonych ogłaszają uroczyste swe postanowienie niezwłocznego podpisania pokoju, który obecną wojnę ukończy na podstawie wspomnianych, dla wszystkich bez wyjątku, biorących udział w wojnie mocarstw, słusznych warunkach. Należy jednak z naciskiem zwrócić na to uwagę, by wszystkie, obecnie biorące w wojnie udział mocarstwa, we wskazanym terminie bez wyjątku i bez jakichkolwiek zastrzeżeń zobowiązały się do ścisłego przestrzegania warunków wiążących wszystkie narody w jednakowy sposób, skoro przedłożenia rządu rosyjskiego mają być spełnione. Albowiem jest niedopuszczalne, by rokujące obecnie

z Rosją mocarstwa czwórprzymierza jednostronie ustaliły te warunki, nie posiadając gwarancji na to, iż sojusznicy Rosji szczerze i bezwzględnie uznają i przeprowadzą te warunki w stosunku do czwórprzymierza.

W sprawie zaproponowanych przez delegację rosyjską, jako podstawy rokowań, sześciu punktów zauważyć należy:

Do punktu 1) Przymusowe dołączanie terytoriów, okupowanych podczas wojny, nie leży w zamiarach rządów sprzymierzonych.

Do punktu 2) Nie leży w zamiarach sprzymierzeńców pozbawianie samodzielności jakiegokolwiek z narodów, które podczas obecnej wojny utraciły swą polityczną samodzielność.

do 3) Kwestja państwowej przynależności grup narodowych, nie posiadających państwowej samodzielności, według punktu widzenia mocarstw czwórprzymierza nie może być rozwiązana w sposób międzypaństwowy. Winna być ona rozwiązana w każdym oddzielnym wypadku przez każde państwo samodzielnie ze swymi narodami w drodze zgodnej z konstytucją

do 4) Podobnie według oświadczeń mężów stanu czwórprzymierza obrona praw mniejszości stanowi istotną składową część konstytucyjnego prawa samookreślenia narodów.

Do 5) Mocarstwa sprzymierzone wielokrotnie stwierdzały możliwość, iż należy wzajemnie się zrzec nie tylko zwrotu kosztów wojny, ale i odszkodowania za straty wojenne. Natomiast każde z wujujących mocarstw winne dać odszkodowania za swych poddanych, którzy dostali się do niewoli, oraz za straty wyrządzone cywilnym poddanym przeciwnika na jego terenie przez sprzeczne z prawem narodów akty gwałtu.

Do 6) Zwrot zabranych gwałtem podczas wojny posiadłości kolonialnych jest istotną składową częścią niemieckich żądań, od której pod żadnym warunkiem Niemcy nie odstąpią. Ze względu na naturę niemieckich posiadłości kolonialnych, przeprowadzenie prawa samookreślenia w formie zaproponowanej przez delegację rosyjską, chwilowo wydaje się niemożliwe do wykonania. Okoliczność, że tuziemcy w kolonjach niemieckich bez względu na nędzę i śmierć, pozostali wierni swym niemieckim przyjacielom, jest dowodem ich przywiązania i decyzji, aby pod wszelkimi warunkami pozostać przy Niemczech.

Zaproponowane przez delegację rosyjską, w związku z rozważonemi przed chwilą sześciu punktami, zasady gospodarczego porozumienia, znajdują zupełne uznanie delegacji mocarstw sprzymierzonych, które od dawna występowały zasadniczo przeciw wszelkiemu gospodarczemu podbojowi.

W związku z tem oświadczeniem hr. Czernin między innymi oświadczył: Na podstawie przed chwilą rozwiniętych zasad jesteśmy gotowi rozpocząć rokowania ze wszystkimi naszymi przeciwnikami. Aby nie tracić jednak niepotrzebnie czasu sprzymierzeńcy są gotowi od razu przystąpić do obrad nad temi specjalnemi punktami, których przedyskutowanie w każdym razie wydaje się konieczne zarówno dla rządu rosyjskiego, jak i dla sprzymierzeńców.

W odpowiedzi na przemówienie hr. Czernina, przywódca delegacji rosyjskiej oświadczył, iż ta ostatnia stwierdza z zadowoleniem, że odpowiedź delegacji niemieckiej, austrijacko-węgierskiej, bułgarskiej i tureckiej przyjęła zasady ogólnego, demokratycznego pokoju.

Delegacja rosyjska musi jednak zauważyć, że wspomniana odpowiedź zawiera poważne ograniczenie w punkcie 3-im.

Delegacja rosyjska uznaje, że opuszczenie zajętych przez przeciwnika kolonji niemieckich odpowiada wysuniętym przez nią zasadom.

Delegacja rosyjska proponuje przesłać do rozpatrzenia specjalnym komisjom kwestję, czy zasada swobodnego wypowiedzenia się ludności da się zastosować do kolonii.

Kończąc przemówienie przywódca delegacji rosyjskiej oświadczył, iż ta ostatnia pomimo wspomnianych różnic w zdaniach, sądzi, że zawierające się w odpowiedzi państw czwórzwiązku otwarte oświadczenie co do nie żywienia żadnych agresywnych zamiarów, stanowi wzrastającą możliwość przystąpienia natychmiast do rokowań co do ogólnego pokoju pomiędzy wszystkimi walczącymi państwami.

Ze względu na to delegacja rosyjska proponuje przerwać rokowania na dni dziesięć, poczynając od dnia dzisiejszego (wiecz. (25 bm.) do dnia 4 stycznia 1918 r., aby przez to dać możność narodom, których rządy nie przyłączyły się jeszcze do prowadzonych tutaj rokowań co do ogólnego pokoju, zapoznać się z wysuniętymi tutaj zasadami takiego pokoju. Po upływie tego terminu rokowania muszą być niezależnie od wszystkiego kontynuowane.

Przewodniczący, hr. Czemin, prosił następnie delegację rosyjską o doręczenie na piśmie powyższej jej odpowiedzi i zaproponował rozpocząć niezwłocznie omawianie tych specjalnych punktów, które w każdym bądź razie musiałyby być uregulowane pomiędzy rządem rosyjskim a rządami mocarstw związkowych.

Przywódca delegacji rosyjskiej przyłączył się do propozycji przewodniczącego i wypowiedział swą gotowość rozpocząć natychmiast omawianie tych szczegółów, które nawet w razie ogólnych układów pokojowych stanowiłyby przedmiot specjalnych obrad pomiędzy Rosją a 4-ma mocarstwami związkowymi.

Na wniosek sekretarza stanu, v. Kühlmanna, w celu uniknięcia wszelkiej straty czasu i ceniąc doniosłość zadań, podlegających wykonaniu, **postanowiono jednoznacznie rozpocząć te układy już jutro (we środę) rano.**

BERLIN (26 b.m. W.T.B.) – Dzisiaj (we środę) wieczorem pod kierownictwem posła hr. Mirbacha¹³⁶³ udaje się do Petersburga komisja, przewidziana w dodatku do niemiecko-rosyjskiego traktatu w sprawie zawieszenia broni z dnia 15go bm., która ma zająć się uregulowaniem wymiany jeńców cywilnych oraz niezdolnych do dalszej służby w wojsku jeńców wojennych oraz ma przedsięwziąć kroki w celu przywrócenia stosunków pomiędzy obydwojma krajami w granicach, nakreślonych przez zawieszenie broni.

Do komisji należą¹³⁶⁴: z urzędu do spraw zagranicznych radca tajny Eckhardt, konsul generalny Biermann, cztery osoby z ministerjum wojny pod kierunkiem

¹³⁶³ Wilhelm von Mirbach-Harff, hrabia (1871–1918) – niemiecki dyplomata; pracownik ambasady w Sankt Petersburgu (1908–1911), następnie radca do spraw politycznych w placówce w Bukareszcie; ambasador w Atenach (1915); brał udział w negocjacjach niemiecko-sowieckich w Brześciu (grudzień 1917–marzec 1918); ambasador w Rosji Sowieckiej (od 2 kwietnia 1918); zginął w zamachu (6 lipca) dokonany przez lewicowego eserowca, Jakowa Blumkina; śmierć ta doprowadziła do zerwania przez Niemcy pokoju brzeskiego.

¹³⁶⁴ Por. „Gazeta Łódzka”, nr 351 z 28 grudnia 1917 r. Biuro Wolffa donosi, że „udała się do Petersburga pod przewodnictwem posła hr. Mirbacha, przewidziana w dopełnieniu do umowy niemiecko-rosyjskiej o zawieszeniu broni z dnia 25 b.m. komisja, mająca za zadanie uregulować wymianę jeńców cywilnych oraz niezdolnych do służby wojskowej jeńców, wojennych, jak również przedsięwziąć środki, zmierzające do przywrócenia stosunków pomiędzy obu krajami w granicach, objętych warunkami zawieszenia broni. Do komisji należą: Z urzędu spraw wewnętrznych.– radca tajny, Eckhardt i konsul generalny, Biermann, czterech przedstawicieli ministerjum wojny z pułkownikami: Francuskim i Giesslererem na czele, ze strony naczelnego dowódctwa armji: major v. Welsen z dwoma towarzyszami, z urzędu pocztowego Rzeszy radca tajny Schenck i p. Laneshof z ramienia Czerwonego Krzyża. Delegacji towarzyszy personel pomocniczy”.

pułkownika v. Fransecky¹³⁶⁵ i Giesslera, m. v. Velsen od naczelnego dowództwa armji z dwoma towarzyszami, radca tajny Schenck z urzędu Rzeszy do spraw pocztowych i p. Landhoff od Czerwonego Krzyża. Delegacji towarzyszy personel pomocniczy.

BRZEŚĆ LITEWSKI (26 b.m. W.T.B.) – Zgodnie z powziętą wczoraj umową, dzisiaj odbywały się pomiędzy przedstawicielami Niemiec i Austro-Węgier z jednej strony, Rosji zaś z drugiej strony, narady, które dotyczyły głównie **przywrócenia komunikacji** pomiędzy pomienionymi mocarstwami. Narady te będą toczyły się w dalszym ciągu.

BERLIN (27 b.m. Tel. prywat.) – »Voss. Ztg.« donosi z Konstantynopola, iż na podstawie cesarskiego irade¹³⁶⁶, wielki wezyr Talaat-pasza¹³⁶⁷, został mianowany pierwszym delegatem na rokowania pokojowe. Poza tem wspomniane irade zawiera znane już nominacje delegatów.

BERLIN (27 b.m. Tel. prywat.) – Jak donoszą ze Sztokholmu przez Wiedeń do »Berlin Lokalanz.«, Rumuni, przybyli z Jass, opowiadają o potężnem wrażeniu, jakie wywarło w Mołdawji zawarcie zawieszenia broni.

Stanowisko króla Ferdynanda¹³⁶⁸ w sprawie zawarcia pokoju jest potępiane.

Pomienieni Rumuni oświadczają, że król Ferdynand porwany ostatecznie przez silne pragnienie pokoju, będzie musiał ustąpić wobec burzliwego nastroju ludu.

Obecnie rządzą w Jassach bolszewicy. Stosunki zaostrzyły się tam do tego stopnia, iż król Ferdynand i Bratianu¹³⁶⁹ znajdują się jak gdyby w więzieniu.

BERLIN (24 b.m. Tel. prywat.) – »Voss. Ztg.« donosi z Bernu, że, jak dowiaduje się »Berner Tagblatt«, w kolonji serbskiej w Genewie, do której należy wiele posłów, panuje pogląd, że **królowie serbski i czarnogórski** po nastąpieniu rozejmu na froncie Wschodnim **pragnęli nawiązać bezpośrednie stosunki z rządem petersburskim**, aby jednocześnie **rozpocząć układy pokojowe z państwami centralnemi.**

Rząd francuski odmówił udzielenia pozwolenia na bezpośrednie układy pomiędzy królem Piotrem¹³⁷⁰ a Rosją.

Kurierowi królewskiemu odmówiono pozwolenia na podróż do Petersburga.

BERLIN (27 b.m. Tel. prywat.) – Do »B.Z. am Mittag« donoszą z Bazylei: podług komunikatu ag. Havasa z maksymalistycznych źródeł petersburskich donoszą: Sekretarjat ukraiński ogłosił manifest, w którym oświadcza, iż sekretarjat zbadał sprawę zawieszenia broni na froncie Ukrainy i aprobeje poczynione w tej mierze kroki Sowietu.

¹³⁶⁵ Rudolf Heinrich Herman Jürgen von Fransecky (1870–1930) – niemiecki generał.

¹³⁶⁶ Irade (tur.) – rozkaz sułtana do wezyra, ogłoszony publicznie.

¹³⁶⁷ Mehmet Talaat, częściej Talaat Pasza (1874–1921) – turecki polityk związany z ruchem młodo-turków, jeden z przywódców Komitetu Jedności i Postępu, dwukrotny minister spraw wewnętrznych (1913–1917) i wielki wezyr Imperium Osmańskiego (1917–1918); jeden z głównych inspiratorów i organizatorów ludobójstwa Ormian.

¹³⁶⁸ Ferdynand I, właśc. Ferdynand Wiktor Albert Mejnard Hohenzollern-Sigmaringen (1865–1927) – król Rumunii od 10 października 1914 do 20 lipca 1927 r., następca Karola I; jego sukcesorem był wnuk – Michał I.

¹³⁶⁹ Ion (Ionel) Brătianu (1864–1927) – rumuński polityk, przywódca Partii Narodowo-Liberalnej (od 1909); pięciokrotny premier Rumunii (1909–1909, 1914–1918, 1918–1919, 1922–1926 i 1927).

¹³⁷⁰ Chodzi o Piotra I Karadziordziewicia (1844–1921) – króla Serbii (od 1903) i Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (od 1918). Uczestnik powstania w Bośni i Hercegowinie (1875–1878); został władcą Serbii po obaleniu przez armię króla Aleksandra Obrenowicia; zwolennik współpracy ze Skupsztiną (parlamentem); w 1914 r. faktycznie odsunięty od władzy przez swojego syna, księcia regenta Aleksandra (Aleksander I Karadziordziewić).

28 grudnia 1917 r. Rozważając na zimno warunki rosyjskie i odpowiedź niemiecką na nie, otrzymuje się złudzenie, iż zostały one już uprzednio omówione, a obecnie tylko przed forum świata inscenizowane. Widocznie sytuacja w Niemczech jest krytyczna, gdy państwa centr[alne] rzucają się od papieża do ros[yjskich] rewolucjonistów, – z jednej ostateczności do drugiej.

Należy pamiętać, iż w obecnej chwili rządy i parlamenty muszą zdecydować o kampanii na rok przyszły; gdy przygotowania zostaną zrobione, odwrót będzie trudniejszy.

Czy odpowie koalicja na nową próbę ze strony państw centralnych, czy też zostawi ją bez odpowiedzi, jak notę papieża?

Ros[yjskie] warunki są właściwie tak samo niewyraźne, jak były w nocie papieskiej.

Rząd rumuński (ministerium i król) dwukrotnie odmówił przyjęcia udziału w pertraktacjach pokojowych. Jeżeli dodamy, iż włoski minister spraw zewnętrznych Sonnino¹³⁷¹, uderzając pięścią w stół w parlamencie, zawołał: „Nie ma pokoju bez Triestu!” – to przyjdziemy do wniosku, iż pokój nie jest tak bliski, jakby się mógł zdawać.

Sprawa Polski w warunkach pokojowych zarysowuje się bardzo niewyraźnie i zawsze najgorętszym naszym życzeniem będzie pokonanie Niemiec; będzie nam o tyle lepiej, o ile Niemcom gorzej – i na odwrót. W pertraktacjach pokojowych przyjmuje udział p. Leszczyński¹³⁷² (bolszewik), delegat Polskiej Komisji Likwidacyjnej; powołując się na ten precedens min[ister] Kucharzewski prosił o delegowanie przedstaw[iciela] rządu polskiego.

29 grudnia 1917 r. Krążą uporczywe pogłoski, iż w połowie stycznia zostanie wprowadzony zarząd cywilny, zamiast wojennego¹³⁷³. Ks. Isenburg wyjechał przed trzema tygodniami na urlop i więc już do Wilna nie wróci.

Po ogłoszeniu niewyraźnych zasad dla ogólnego pokoju, delegacje ros[yjska] i niem[iecka] naradzały się co do swych specjalnych kwestii, lecz widocznie robota gładko nie szła, bo niespodzianie się rozjechali. Mają wrócić do Brześcia 3 stycznia.

¹³⁷¹ Giorgio Sidney Sonnino (1847–1922) – włoski prawnik i polityk konserwatywny, dyplomata; deputowany do parlamentu (od 1880); premier (1906 i 1909–1910); minister spraw zagranicznych (1914–1919); za jego sprawą w 1915 r. został podpisany traktat londyński, w następstwie którego Włochy przystąpiły do I wojny światowej po stronie ententy, reprezentant Włoch na paryskiej konferencji pokojowej (1919–1920).

¹³⁷² Julian Leszczyński, pseud. „Leński” (1889–1937) – działacz rewolucyjny i komunistyczny, jeden z przywódców partii komunistycznej w Polsce i w Rosji Sowieckiej, członek władz Międzynarodówki Komunistycznej; jeden z najwierniejszych Stalinowi funkcjonariuszy partyjnych, działacz także francuskiego i niemieckiego ruchu komunistycznego; członek Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (od 1905); po podziale w SDKPiL, do którego doszło w 1911 r., znalazł się w grupie „rozłamowców”, opowiadających się za bliższą współpracą z „bolszewikami”; członek Komitetu Warszawskiego SDKPiL (1913); okres I wojny światowej spędził w Rosji; po wybuchu rewolucji październikowej, komisarz do spraw polskich przy Ludowym Komisariacie Spraw Narodowościowych (1917–1919), przeciwnik niepodległości Polski; delegat Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski w Białymstoku (1920); po klęsce bolszewików pod Warszawą wraz z całym Komitetem został ewakuowany na wschód (22 sierpnia 1920); członek Biura Politycznego przy Komitecie Centralnym Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) (1921–1923), jednocześnie członek ścisłego kierownictwa Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (1924); członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polskiej (1925); sekretarz generalny KC KPP (1929–1937); w 1937 r. został wezwany do ZSRR; 10 czerwca aresztowano go w Moskwie i oskarżono fałszywie o współpracę z polską policją i wywiadem wojskowym, a następnie stracono.

¹³⁷³ Pogłoski mylące.

Pisma państw centralnych rozpisują się z wielkiem zadowoleniem o rokowaniach pokojowych. My zaś jesteśmy przekonani, że były one inscenizowane i dziwimy [się] tylko, że rządy państw centr[alnych] chcą poważnie pertraktować z awanturnikami, nie wyrażającymi wcale woli narodu ros[yjskiego].

Rząd ros[yjski] zawiadomił banki zagr[aniczne], że wsz[yscy] dyplomatyczni i konsularni przedstawiciele Rosji oraz agenci ros[yjscy], którzy odmówili uznania rządu komisarzy ludowych, są odwołani.

Co do kolei, cała Rosja została podzielona na 10 rejonów; pracownicy kolejowi na 14 kategorii. Najniższą opłatę otrzymuje 1-sza kategoria na Syberii (gdzie życie najtańsze) – 145 rb. mies[ięcznie]; najwyższą – 510 rb., 14-ta kategoria w Petersburgu.

Nieporozumienia pomiędzy rządem ros[yjskim] a rządem ukraińskim zostaną uregulowane dla stron obydwóch najlepiej; rokowania zbliżają się ku końcowi. Przede wszystkim całkowite porozumienie nastąpiło w kwestii zawieszenia broni i pokoju. Front południowo-zachodni i rumuński został oddany dowództwu republiki ukraińskiej.

30 grudnia 1917 r. Przed rozstaniem się delegacji ros[yjskiej] i niem[ieckiej], Niemcy podali redakcję pierwszych 2-ch punktów umowy ros[yjsko]-niem[ieckiej], które dają wiele do myślenia.

W p. 1. czytamy, iż Niemcy byłyby gotowe do opuszczenia okupowanych prowincji ros[yjskich] tylko wtedy, gdy w Rosji będzie dokonana demobilizacja sił zbrojnych, – piękna ilustracja do „honorowego pokoju”. W p. 2. rząd ros[yjski] przyjmuje do wiadomości uchwały, w których wyraża się wola ludu, pretendująca zarówno do Polski, jako też Litwy i Kurlandii, a również Estlandii i Liflandii. Można by z tego zwrotu wnioskować, iż wszelkie pseudomemoriały Kurlandii, Litwy etc., złożone rządowi okupacyjnemu przez pewne tylko grupy obywateli, byłyby przez Niemców traktowane jako wyraz woli tych prowincji i całego kraju. Rosjanie wprowadzie podkreślili tę różnicę co do ich propozycji, dowodząc, „że jako faktyczny wyraz woli ludu może być uważane tylko takie wyrażenie woli, które jest wynikiem swobodnego głosowania, dokonanego przy całkowitej nieobecności obcych wojsk”, – ale przecież poza protestem słownym nic innego przeciwstawić nie mogą.

Ilustracją do powyższego, a należycie charakteryzującą stan rzeczy w Rosji, może służyć odezwa komisarzy lud[owych] zaznaczająca, iż produkcja rynsztunku wojennego powoduje marnowanie sił roboczych oraz bogactwa narodowego kraju. Dlatego wspomniana produkcja ma być niezwłocznie zawieszona i zastąpiona przez produkcję artykułów potrzebnych dla ludności.

Potężne wrażenie na całym świecie musiała wyrzucić mowa franc[uskiego] ministra spr[aw] zewn[ętrznych] Pichona¹³⁷⁴, wygł[oszona] 27 bm. we franc[uskiej] izbie deput[owanych], a szczególnie w całej Polsce, ponieważ po raz to pierwszy sprawa Polski została tak wyraźnie i szeroko przez koalicję postawiona¹³⁷⁵: „Alianci pragną również niepodległej i niepodzielnej Polski ze wszystkimi gwarancjami swobodnego

¹³⁷⁴ Stephen Jean-Marie Pichon (1857–1933) – francuski dziennikarz, dyplomata i polityk; współpracownik Georges’a Clemenceau; poseł w Chinach (1897–1900); rezydent generalny protektoratu tunezyjskiego (1901–1906); minister spraw zagranicznych (1906–1911, 1913 i 1917–1920).

¹³⁷⁵ Przed deklaracją prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona z 8 stycznia 1918 r. w kwestii państwa polskiego wypowiadali się w grudniu 1917 r. premier Włoch Vittorio Emanuele Orlando, który mówił o konieczności utworzenia „niezawisłej i zjednoczonej Polski” oraz minister spraw zagranicznych

rozwoju pod względem gospodarczym i wojskowym”. Znamienne są też inne zdania przez ministra wypowiedziane: Dzięki bolszewikom, Rosja znajduje się obecnie w stanie zupełnego rozkładu. Niemcy starają się kontynuować rujnowanie rosyjskiej potęgi wojskowej i utworzyć przepaść pomiędzy Rosją a aliantami. – Tego rodzaju pośrednia propozycja pokojowa nie zasługuje na rozważenie. – Albo rokowania ros[yjskie] doprowadzą do celu i wówczas będzie to oznaczało kapitulację Rosji, albo układy te nie udadzą się. W obydwu wypadkach wojna będzie dla nas trwała dalej. – Niemcy postawiły sobie niemożliwe zadanie zwyciężyć świat, ale świat zwycięży, i Francuzi będą mieli znaczny udział w tem zwycięstwie. – Po tej mowie izba wszystkimi głosami zaakceptowała oświadczenia rządu.

Potwierdzają się słowa ang[ielskiego] min[istra], iż Anglia wie, że mogłaby mieć obecnie pokój, lecz jej chodzi o przyszłość.

Na dworcu w Bazylei znikł niem[ieckiemu] kurierowi dyplomatycznemu worek kurierski, przeznaczony, dla niem[ieckiego] poselstwa w Bernie. W worku znajdowały się dokumenty zabezpieczone.

31 grudnia 1917 r. Wobec odbywających się obecnie pertraktacji rosyjsko-niemieckich dotyczących przeważnie spraw naszego kraju, poruszyły się u nas partie polityczne krajowe. Komitet Polski występował zawsze za niepodzielną Litwą historyczną; różnica zachodziła tylko w zapatrywaniu na ustrój polityczny, gdy centrum Komitetu żądało przyłączenia Litwy do Polski, to lewica z prawicą wypowiadały [się] za ustroj[em] republikański[m] z autonomią dla poszczególnych dzielnic Litwy. Prawicę w komitecie stanowią „żubry”, obywatele przeważnie z Kowieńszczyzny; centrum – księża, wszyscy występujący jako krańcowi patrioci polscy, i lewica – adwokaci. Zapatrywanie Białorusinów było identycznym z zapatrywaniem polskiej lewicy i prawicy. Żydzi cały czas nie chcieli słyszeć o dzieleniu Litwy historycznej na dzielnice autonomiczne, żądając jednej Litewskiej republiki, na wzór Ukraińskiej, Kaukaskiej itd.; obecnie jednak skłaniają się do punktu widzenia Polaków i Białorusinów. Osobno trzymali się Litwini, mając oparcie w Niemczech; zdziwiła i zainteresowała Polaków okoliczność, iż Litwini przed paru dniami zwrócili się do [Tadeusza] Wróblewskiego z propozycją, aby zechciał przybyć na ich naradę.

Tymczasem ceny na żywność spadają. Przy spisywaniu inwentarza na N[owy] Rok, kooperatywy spożywcze musiały zniżyć ceny na wsz[ystkie] towary prawie bez wyjątku; nawet tłuszcze staniały oraz mięso. Gruba słonina kosztuje 8 mk, masło – 9 mk.

Przy rozpoczęciu narad pokojowych 4 stycznia, wezmą w nich też udział delegaci polscy w roli rzeczoznawców.

Narady dalsze odbywać się będą nie w Brześciu, lecz w Warszawie. Jakoby Joffe z kolegami odwiedził Warszawę¹³⁷⁶.

Ameryk[kański] sekr[etarz] stanu Lansing¹³⁷⁷ zakomunikował prasie, że Stany Zjedn[oczone] nie widzą potrzeby, z powodu pokojowej propozycji Rosji, zmienić swego stanowiska w sprawie wojny europejskiej.

Francji Stephen Pichon, stwierdzający, że jego kraj chce Polski niepodległej. Także premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George mówił – 5 stycznia 1918 roku – o niepodległej Polsce.

¹³⁷⁶ Informacje mylące.

¹³⁷⁷ Robert Lansing – zob. s. 338, przypis 774.

Sejm i naród finlandzki ogłosiły Finlandię jako wolne i niepodległe państwo. Z tem oświadczeniem wyjechały deputacje: 1) do Szwecji, Danii i Norwegii; 2) do Berlina; 3) do Londynu, Hawru i Paryża; 4) do Waszyngtonu.

1 stycznia 1918 r. Chociaż nie było ogłoszenia co do dłuższego przebywania na ulicy z racji N[owego] Roku, jednak na ulicach panował bardzo ożywiony ruch przez całą noc¹³⁷⁸; cukiernie były przepełnione o godz. 8-ej wiecz[orem]. Naturalnie, że w tym ruchu główny udział przyjmowali Niemcy, którzy spotykali N[owy] Rok hucznie jak nigdy, na 4-ch żołnierzy wydane zostało po butelce (1 litr) rumu¹³⁷⁹.

Prawica Komitetu Polskiego¹³⁸⁰ przyjęła zaproszenie Rady Litewskiej na wspólną naradę; obrady nie doprowadziły do żadnego rezultatu¹³⁸¹, ponieważ pierwszym warunkiem Litwinów było żądanie uznania przez Polaków języka litewskiego jako urzędowy czy krajowy w Wilnie oraz na Litwie historycznej. W sprawie przyłączenia się do Polski Litwini oświadczyli, iż to nie nastąpi pod żadnym względem. „Litwa etnograficzna – mówili – prędeż złączy się z Niemcami, niż z Polską”¹³⁸². Wiemy przecież od dawna, iż od wileńskich działaczy litewskich niczego innego nie mogliśmy się spodziewać, lecz na Żmudzi jest przecież inaczej. Na Żmudzi żołnierze, a szczególnie żandarmi, nawet w miejscu odkrytem nie mogą się pokazać w pojedynkę, bo są zabijani; chodzą tylko po kilku.

2 stycznia 1918 r.¹³⁸³ Zupełnie niespodziewanie, bo bez żadnych obwieszczeń, zaczęto od dzisiaj dawać na kartki więcej chleba; dotychczas wydawano po 2% f[unta] tyg[odniowo], od dziś – po 4% f.

¹³⁷⁸ W Klubie Polskim (Bankowym) kabaretowy „Wieczór Sylwestrowy” urządziło polskie nauczycielstwo ludowe. Imprezy miały też miejsce w Klubie Szlacheckim, u Rzemieślników. W Nowy Rok wieczorem w „Lutni” odbyło się przedstawienie „Żołnierza królowej Madagaskaru” S. Dobrzańskiego. M. Brenszejn, zapisek z 1 stycznia 1918 r.

¹³⁷⁹ W oryginale romu.

¹³⁸⁰ Według M. Brenszejna stronę polską reprezentowali [Franciszek] Kończa, [Stanisław] Kognowicki, [Tadeusz] Wróblewski, Minkiewicz, [Marjan Broel-]Plater, Kozakowski, Żółtowski. M. Brenszejn, zapisek z 3 stycznia 1918 r.

¹³⁸¹ M. Brenszejn informacje o tej naradzie zamieścił dwa dni później, pod datą 3 stycznia. Spotkanie miało miejsce w mieszkaniu Franciszka Kończy.

¹³⁸² „Od 1 stycznia 1918 krejsy Suwałki i Augustów zostały połączone w jedną całość w zarząd powiatowy wojskowy (Militärkreis-Suwałki z dotychczasowym kreiskapitanem suwalskim kapitanem rezerwy Gehrke na czele z prawami przywiązanymi do stanowiska szefa zarządu wojskowego Kurlandji, Litwy i Białegostoku-Grodna”. M. Brenszejn, zapisek z 1 stycznia 1918 r.

¹³⁸³ W oryginale omyłkowo 2 lutego. Polskie Stronnictwa Polityczne na Litwie. Memoriał do hr. Hertlinga: „Do Jego Ekscelencji Kanclerza Rzeszy HR. Hertlinga. Dnia 21 12 1917 r. mieliśmy zaszczyt przesłać na ręce Sekretarza Stanu p. v. Kühlmanna do Brześcia Litewskiego, oświadczenie w imieniu ludności polskiej Litwy, w którym daliśmy wyraz dążeniom jej do uniezależnienia kraju od obydwóch walczących na tym terenie mocarstw.

Możność osiągnięcia tego celu znajduje zupełne uzasadnienie w ogłoszonym programie pokojowym Niemiec i Rosji, przyznającym ludności okupowanych obszarów prawo stanowienia o swoim losie.

W maju 1917 r. przedstawiciele wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej na Litwie mieli zaszczyt przedstawić ówczesnemu kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej memoriał, w którym oświadczyli, że w przekonaniu polskiej ludności Litwy jedynie możliwym rozwiązaniem problemu litewskiego będzie połączenie całości okupowanego obszaru Litwy historycznej w jedno państwo związkowe z Polską, z zachowaniem samodzielności części składowych.

Kalendarze, jakie się zjawiały na rok bieżący, nawet w jęz. rosyjskim (dla Żydów), mają tylko jedną datę. W roku ub[iegłym] kalendarze miały dwie daty, lecz obecnie cenzura zarządziła usunięcia starego stylu. Dowozić kalendarzy, jak innych druków, naturalnie nie można, – chyba tylko z Niemiec.

Wczorajsza informacja, co do pertraktacji delegatów Komitetu Pols[kiego] (Kończa, Kozakowski, Wróblewski, Kognowicki, hr. Plater, Świątecki, dr Minkiewicz) z delegatami Rady Lit[ewskiej] (ks. Mironas, Birzyszka, adw[okat] Wiłęjszys), wymaga uzupełnienia. Kognowicki odczytał deklarację polską, oświadczającą się za uznaniem państwowości litewskiej (o terytorium tymczasem się nie mówiło) z tem jednak koniecznym zastrzeżeniem, iż pozostanie ona w pewnej łączności z państwowością powstającej Polski. Przeciw temu właśnie zastrzeżeniu wypowiedzieli się wszyscy trzej delegaci litewscy: ks. M[ironas] najostrzej i najordynarniej, zaś adw. W[ilejszys] najmniej, bo powołując się tylko na brak pełnomocnictwa traktowania takiego. Ks. M[ironas] i B[irzyszka] kategorycznie oświadczyli, że Litwa nie chce wiązać się żadnymi zobowiązaniami, chce mieć ręce wolne; jeżeli pertraktuje z Niemcami, to potem w każdej chwili może od tych zobowiązań odstąpić przez oświadczenie, że działano pod naciskiem bagnatów. Zupełnie inaczej przedstawiają się sprawy umowy z Polakami: są one dobrowolne, więc pozostają zawsze w sile.

Ludność polska Litwy i dziś stoi na stanowisku, wyrażonem przez jej przedstawicieli i będzie z całą siłą dążyła do powyższego celu w mocnym przekonaniu, że połączona na federacyjnej podstawie z Polską Litwa, posiadająca własną państwowość – zagwarantuje wszystkim narodowościom kraju ich rozwój kultury i samoistność, oraz rozkwitnie w przyszłości pod względem kulturalnym i gospodarczym.

Do tak tworzonej Litwy, mogłoby się dołączyć także i ziemie za frontem bojowym położone w myśl ogłoszonego przez rząd Rosyjski prawa samookreślenia.

Jesteśmy przeciwni podziałowi okupowanego obszaru Litwy, gdyż nie da się go dokonać bez szkody dla gospodarczych interesów kraju, oraz dla rozwoju poszczególnych narodowości.

Zamiar taki przebiega niestety z wydzielenia pewnej niejednorodnej narodowo części kraju w tzw. „Zarząd Wojskowy Litwy” z powołania na tej części rzekomo krajowego przedstawicielstwa w postaci tzw. „Litewskiej Rady Krajowej”, oraz w projektach stworzenia państwa Litewskiego z tej dowolnie wykrojonej jednostki administracyjnej.

Obszar Zarządu Wojskowego Litwy nie jest w całej swej rozciągłości narodowo-litewskim, gdyż obok powiatów etnograficznie litewskich obejmuje również znaczne obszary, około 15 000 km. kw., gdzie ludność polska wynosi 70% ogółu mieszkańców.

Również nie można uważać uchwał lub przyjętych zobowiązań owej Rady jak i postanowienia narodowo-litewskiej konferencji z września 1917 r. za miarodajne, wiążące lub wyrażające wolę całej ludności Litwy. Takie lub inaczej pomyślane rozwiązanie problemu państwowego Litwy nie uwzględniające woli ani interesów oraz podkopujące podstawy bytu ludności polskiej na Litwie, natrafi na stanowczy opór polskiej ludności kraju; wywoła to żywiołowe dążenie ludności polskiej oraz będącej stanowczo pod wpływem polskiej kultury, do przyłączenia do Polski, wymienionych obszarów z Wilnem włącznie.

Jako przedstawiciele Zjednoczonych Polskich Stronnictw Politycznych na Litwie, uważamy za swój obowiązek, przedstawić Waszej Ekscelencji niniejsze pismo, dla wyjaśnienia kwestji litewskiej w przekonaniu, że przy mającym nastąpić rozstrzygnięciu losów Litwy, podczas pertraktacji pokojowych, będzie uwzględnionym wyraz woli polskiej ludności kraju, tym bardziej, że przeważa ona na południowym i wschodnim Obszarze Litwy wraz z jej stolicą, jest licznie reprezentowana w pozostałych częściach kraju i przedstawia najwybitniejszy czynnik krajowy pod względem kulturalnym i gospodarczym.

Mamy zaszczyt prosić uprzejmie Waszą Ekscelencję o zawiadomienie uczestników konferencji pokojowej o treści niniejszego pisma.

W imieniu Zjednoczonych Polskich Stronnictw Politycznych na Litwie

Hr. Marjan Broel-Plater, Konrad Niedziałkowski, Witold Abramowicz, Dr Tadeusz Dembowski, Ludwik Chomiński, Kazimierz Świątecki, Dr Witold Węslawski. Wilno, 2 stycznia 1918. LMAB, F. 168–52, k. 5R–5v.

Szef wydziału w Zarządzie Miejskim, kapitan Wenck, który podtrzymuje prywatne znajomości z Litwinami, kilkakrotnie napomynał Polakom, że wielką robiją omyłkę nie zapisując się tu jako Litwini.

3 stycznia 1918 r. Wracając z Brześcia do Berlina, min[ister] Kühlmann zatrzymał się na dobę w Warszawie, aby oddać rewizytę min[istrowi] Kucharzewskiemu. Dn. 1 stycznia [1918 r.] min[istra] Kucharzewskiego przyjmował cesarz Karol w Wiedniu.

Komisarzem (ministrem) do spraw polskich w Rosji rząd rosyjski nazaczył – J[uliana] Leszczyńskiego (bolsz.); jego pomocnikiem – K. Cichowskiego¹³⁸⁴. Komisariat polski spełnia rolę pośrednika między społeczeństwem polskim a rządem komisarzy lud[owych].

W Mińsku przy rekwizycji produktów dnia 4 grudnia [1917 r.] wynikło starcie między ros[yjskimi] żołnierzami rewolucjonistami (bolsz.) a ułanami polskimi; Polacy będą zmuszeni opuścić Mińsk.

Propozycje pokojowe niem[iecko]-ros[yjskie] nie osiągną ogólnego pokoju, ponieważ zdążają do powrotu status quo ante: ten sam militarizm i zbrojenia, tylko w spotęgowanym stopniu. Senat włoski jednogłośnie zaaprobował oświadczenia rządu, iż propozycje są nie do przyjęcia, ponieważ nie odpowiadają aspiracjom narodowym ani Francji, ani Włoch. Rząd amerykański też darzy małym zaufaniem próbę pokojową, która obecnie, za pośrednictwem bolszewików, wyszła od Niemców. Ciekawą jest rzeczą czy koalicja odpowie na tę propozycję.

Do Brześcia dn. 2 bm. przybyła delegacja ukraińska dla wzięcia udziału w pertraktacjach pokojowych¹³⁸⁵.

Mikado¹³⁸⁶ japoński, otwierając osobiście parlament, podkreślił konieczność energicznego spółdziałania z aliantami.

¹³⁸⁴ Kazimierz Cichowski, pseud. hrabia, Anatol, Wysocki, Jasiński (1887–1937) – działacz polskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego; uczestnik strajków szkolnych (1905–1906); relegowany za działalność polityczną kolejno ze szkół w Sosnowcu i Warszawie oraz Politechniki w Liège i Uniwersytetu Paryskiego; urzędnik bankowy, pracownik Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, Międzynarodowego Banku Handlowego; członek SDKPiL (od 1907); zastępca szefa Komisariatu do spraw Polskich w Ludowym Komisariacie Narodowości (od grudnia 1917); w latach 1918–1920 na terenie Litwy i Białorusi, m.in. członek KC Komunistycznej Partii Litwy oraz komisarz ludowy finansów w działającym w 1919 r. w Wilnie Tymczasowym Rządzie Robotniczo-Chłopskim Litwy i przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad Delegatów Robotniczych Litewsko-Białoruskiej Republiki Radzieckiej; w 1921 r. w Berlinie jako przedstawiciel KPRP, a następnie w Polsce, jeden z głównych oskarżonych podczas procesu działaczy Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej w tzw. procesie świętojurskim w 1923 r., skazany na 3 lata więzienia; członek KC KPP (1925–1929) oraz Biura Politycznego tej partii (1925–1927); sekretarz komunistycznej frakcji poselskiej w Sejmie (1928–1929); trzykrotnie aresztowany w Łodzi, Berlinie i w Warszawie (1927–1929); skazany (1930) na 8 lat ciężkiego więzienia (Św. Krzyż); przekazany w ramach wymiany do ZSRR (1932), gdzie pracował w organizacjach międzynarodowego ruchu robotniczego jako przedstawiciel Komitetu Wykonawczego Kominternu; podczas wojny domowej w Hiszpanii jeden ze współorganizatorów Brygad Międzynarodowych (od grudnia 1936); w sierpniu 1937 r. w Paryżu, skąd mimo ostrzeżeń wyjechał do ZSRR; aresztowany w Moskwie, skazany i rozstrzelany.

¹³⁸⁵ Delegacji URL (Ukraińskiej Centralnej Rady) przewodniczył Wsewołod Hołubowycz; 20 stycznia 1918 r. delegacja powróciła do Kijowa. Po proklamowaniu 22 stycznia pełnej niepodległości Ukraińskiej Republiki Ludowej, do Brześcia wyjechała delegacja w nowym składzie, pod przewodnictwem Ołeksandra Sewriuka. On też obok trzech innych delegatów (Mykoła Lubynski, Mykoła Łewycki i Serhij Ostapenko) był ze strony URL sygnatariuszem traktatu zawartego 9 lutego 1918 r.

¹³⁸⁶ Mikado (jap.) – cesarz japoński. W 1918 r. cesarzem Japonii był Yoshihito, który panował w latach 1912–1926 (od 1921 roku regentem był jego syn Hirohito, późniejszy następca).

Stany Zjedn[oczone] wypłaciły aliantom nowe ogromne zaliczki: Anglii – 685 mili[onów] dol[arów], Francji – 150 mili., Belgii – 7,5 mili. i Serbii – 1 mili. dolarów.

Rząd ros[yjski] wydał dn. 28 grudnia dwa niezwykle dekrety: ogłosił sekwestr kasetek bankowych i skasował banki prywatne. Operacje bankowe ogłoszone zostały jako monopol państwa, zaś istniejące banki akc[yjne] i domy bankowe zostaną połączone z bankiem państwa. Z dniem ogłoszenia dekretu banki zostały zamknięte.

Wobec zmienionych warunków, istnieje silny prąd w rozmaitych częściach Rosji do proklamowania Kijowa stolicą całej Rosji.

Dzisiaj stanęła Wilia¹³⁸⁷.

4 stycznia 1918 r. Od paru tygodni spotykamy na ulicach oddziały w szynelach żołnierzy ros[yjskich], lecz mający[ch] miny wcale nie rosyjskie: są to jeńcy niem[ieccy] i austr[iaccy], zbiegli z niewoli ros[yjskiej]. Oddziały mają po kilkanaście lub kilkadziesiąt zbiegów, a prowadzi ich z tyłu żołnierz z bagnetem. Dziś widziałem 6 par; trzech miało stare kiepi [!] austriackie¹³⁸⁸, dwaj byli w papachach¹³⁸⁹, a reszta – w czapkach ros[yjskich]¹³⁹⁰. Korzystając z rozluźnienia frontu ros[yjskiego] przechodzą go, po czym meldują się strażom niem[ieckim], – następnie podlegają sprawdzeniu osobistości¹³⁹¹.

Po powrocie z Wiednia, min[ister] Kucharzewski informował stronnictwa o przebiegu swych pertraktacji w Berl[inie] i Wiedniu.

Państwo polskie ma otrzymać swą reprezentację za granicą.

Do Warszawy przybyli jezuici¹³⁹²; mają przybyć (na stałe) misjonarze i redemptoryści.

Z dn. 1 stycznia br. zaczęło wychodzić w Krakowie pismo „Wiarus”¹³⁹³ (3 razy tyg[odniowo]) dla żołnierzy polskich.

Rozpoczęły się w Petersburgu narady ros[yjsko]-niem[ieckiej] komisji gospodarczej; przede wszystkim będą nawiązane stosunki pocztowe, telegraficzne, kolejowe.

„Lokal Anz.” podaje szczegóły o delegacji ros[yjskiej]¹³⁹⁴. Kierownikiem jest Abraham Joffe Krymskij; Lubinski i Lipski – Żydzi z Polski; Karachan – z Kaukazu,

¹³⁸⁷ Tego dnia 51 osób w Wilnie słuchało odczytu w Towarzystwie Miłośników historii reformacji polskiej im. Jana Łaskiego. Stanisław Bohusz Sierzeńcewicz referował „O Józefie Chełmońskim”. M. Brensztejn, zapisek z 3 stycznia 1918 r.

¹³⁸⁸ Kiepi – czapka ze sztywną obręczą, na której znajduje się płaskie denko.

¹³⁸⁹ Papacha – męskie nakrycie głowy popularne wśród narodów Kaukazu i Azji Środkowej oraz Kozaków. Tradycyjnie wykonana z owczej wełny lub niedźwiedziego futra.

¹³⁹⁰ Prawdopodobnie chodzi o czapkę uszanke, ciepłe zimowe nakrycie głowy, wykonane najczęściej z futra, z charakterystycznymi kłapami chroniącymi uszy od mrozu.

¹³⁹¹ Tu: tożsamości.

¹³⁹² Zakon jezuitów przybył w 1607 r. do Warszawy, ówczesnej siedziby króla Zygmunta III Wazy, a skasowany został w 1773 r. Jezuici pojawili się w Warszawie w 1918 r. po raz kolejny.

¹³⁹³ „Wiarus” – organ Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu. Pierwszy zeszyt pisma przeznaczony dla formacji wojskowych podległych Radzie Regencyjnej ukazał się w Warszawie z datą 1 stycznia 1918 r. Organizatorem „Wiarusa” i jego późniejszym naczelnym redaktorem był profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Wacław Tokarz. „Wiarus” wychodził trzy razy miesięcznie. W 1921 r. został wchłonięty przez „Żołnierza Polskiego”. Szerzej zob. J. Pytel, „Wiarus” jako organ Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu (1 I–11 XI 1918), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, 4/1, s. 134–140.

¹³⁹⁴ Por. relację z tego samego źródła: „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXVIII (druk. jako rękopis), nr 87 z 2 stycznia 1918 r., s. 62–63, notka *Delegaci rosyjscy w Brześciu*: »Lokalanzeiger« przynosi

Biczenko – z Ukrainy; gen. Samojoł¹³⁹⁵ – z Litwy; pułk. Zeplit – Łotysz; adm. Altvater i pułk. Fokke – są Kurlandczykami; Kamieniew – [to] rosyjski Żyd. Jedynym Rosjaninem jest Pokrowski¹³⁹⁶, rektor moskiewsk[iego] Uniw[ersytetu].

W Rosji zasada państwowości polskiej weszła całkowicie w życie dla urodzonych w Król[estwie] P[olskim].

Całe sądownictwo dotychczasowe w Rosji przestało działać i zastąpione zostało przez „urząd sprawiedliwości ludowej”. Przewrót w sądownictwie tłumaczy się zniesieniem własności prywatnej i rozmaitych przywilejów, co się nie wiąże z kodeksem praw i ustrojem sądowym.

5 stycznia 1918 r. Dzisiaj w pismach miejscowych ukazały się ogłoszenia od im[ie]nia [!] prezesa Tow[arzystwa] „Šviesa” (adw. J[onas] Vileišis) o rozpoczynających się wykładach języka litewskiego. Jednogodzinne wykłady 3 razy tyg[odniowo], grupami

następujące szczegóły co do składu delegacji rosyjskiej w Brześciu Litewskim. Kierownikiem delegacji jest Abraham Joffe-Krymskij, który już w rokowaniach o rozejm odegrał wybitną rolę. Podobnie jak on, większość delegatów jest pochodzenia nierosyjskiego: Lubiński i Lipski są żydami z Polski, Karachan pochodzi z Kaukazu, delegatka Biczenko z Ukrainy, generał Samoilo z Litwy, pułkownik Zeplit jest Łotyszem, admirał Altvater i pułkownik Fokke są Kurlandczykami, Kamieniew rosyjskim żydem. Rosjaninem jest natomiast Pokrowskij, obecny rektor moskiewskiego uniwersytetu. Już dawniej występował on w sprawie bałkańskiej w duchu austro-węgierskiego rozwiązania takowej, a przeciw rosyjskiemu imperializmowi. Delegat polski Leszczyński jest również żydom [!].”

¹³⁹⁵ Aleksander Aleksandrowicz Samojoł (1869–1963) – rosyjski i radziecki dowódca wojskowy, generał porucznik; oficer Głównego Zarządu Sztabu Generalnego (1909); w czasie I wojny światowej sztab-oficer referencji i poruczeń w zarządzie generalnego kwatermistrzostwa Stawki Naczelnego Dowódcy, pomocnik generalnego kwatermistrza sztabu armii Frontu Zachodniego (od września 1915); po rewolucji lutowej generalny kwatermistrz sztabu 10 Armii, szef sztabu tej armii i generalny kwatermistrz armii Frontu Zachodniego; po rewolucji październikowej przeszedł na stronę bolszewików, jako wojskowy ekspert brał udział w pertraktacjach z niemiecką delegacją w Brześciu (1918); w lutym 1918 r. wstąpił ochotniczo do Armii Czerwonej, szef sztabu Frontu Zachodniego; brał udział w wojnie domowej w Rosji, pomocnik szefa wojenruka Zachodniego Odcinka Ognia Zaporowego, szef sztabu Białomorskiego Okręgu Wojskowego (10 maja–11 sierpnia 1918), dowódca sił lądowych i morskich rejonu archangielskiego (czerwiec–lipiec 1918), potem szef sztabu polowego Północno-Wschodniego Odcinka Oddziałów Ognia Zaporowego (11 sierpnia–11 września 1918); szef Sztabu 6 Armii (11 września–22 listopada 1918), dowódca 6 Armii (22 listopada 1918–2 maja 1919 i 26 maja–30 marca 1919); dowódca Frontu Wschodniego (2–26 maja 1919); dowodził siłami czerwonych w walkach z białą armią admirała Kołczaka oraz wojskami Naczelnego Zarządu Obwodu Północnego; brał udział w operacji szenkurskiej i w walkach o linię kolejową Wołogda–Archangielsk; wkroczył do Archangielska (21 lutego 1920);. w Sztabie Polowym Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki (28 kwietnia do 11 maja 1920), pomocnik szefa sztabu tej rady (11 maja–25 czerwca 1920); p.o. szefa sztabu Wsierogławsztabu (25 czerwca 1920–16 lutego 1921), następnie pomocnik szefa Sztabu Generalnego Armii Czerwonej (16 lutego 1921–15 czerwca 1922); szef Moskiewskiego Okręgowego Zarządu Wyższych Instytucji Edukacyjnych (1922); inspektor Głównego Zarządu Wyższych Uczelni Armii Czerwonej (1923).

¹³⁹⁶ Michaił Nikołajewicz Pokrowski (1868–1932) – działacz komunistyczny, bolszewik, historyk, przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej (1917–1918); w SDPRR (od 1905); zastępca członka KC SDPRR (1 czerwca 1907–8 stycznia 1912); w latach 1907–1909 przebywał w Finlandii, a następnie we Francji (1909–1917); w sierpniu 1917 r. wrócił do Rosji, szef rejonowego sztabu Czerwonej Gwardii w Moskwie (1917), przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej (27 listopada 1917–29 marca 1918), przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych obwodu moskiewskiego (19 marca–10 czerwca 1918); zastępca ludowego komisarza oświaty Rosyjskiej FSRR (od maja 1918), redaktor gazet „Krasnyj archiw”, „Istoriok-marksist” i „Bor’ba klasow”; kierownik Socjalistycznej/Komunistycznej Akademii przy WCIK (od 1918), kierownik Instytutu Czerwonej Profesury (od 1921), od 1922 do śmierci kierownik Centralnego Archiwum (od 1922), kierownik Stowarzyszenia Historyków Marksistów (od 1922), akademik Akademii Nauk ZSRR (od 12 stycznia 1929).

podług narodowości¹³⁹⁷, od 6–8 g. wiecz[orem]. Opłata rubla miesięcznie. – Chętnie bym się zapoznał z tym językiem, gdyby nie były tak naprężone z Litwinami stosunki; taki krok wytłomaczonoby co najmniej jako uznanie Rady Litewskiej, albo też – za przejście na wiarę litewską. Tego samego zdania są moi przyjaciele i znajomi.

Gazety nie przestają ogłaszać spisów majątków polskich, jakie zostały rozgromione na Ukrainie; ostatnio spotykamy się już z pogromami na Białejrusi.

U austr[iackiego] min[istra] spraw zewn[ętrznych] hr. Czernina była deputacja Polaków z Wołynia¹³⁹⁸, przekładając mu dążenia ludności wołyńskiej do połączenia się z Polską. Min[ister] odpowiedział, że w interesach Austrii leży stworzenie Polski silnej; takie dążenia polityka austro-węg[ierska] wita przychylnie.

Prasa warsz[awska] zamieszcza na pierwszym miejscu odezwę patriotyczną „Hasło” Wacława Sieroszewskiego.

Z dzisiejszych wiadomości wynika, iż układy pokojowe ros[yjsko]-niem[ieckie] nie dojdą do zamierzonego celu, że będą przerwane. W czasie obrad głównej komisji Reichstagu, poseł centrowy wywodził, iż „obecne, według obowiązującego prawa powołane, ciała w Polsce, na Litwie i w Kurlandii są faktycznie wyrazem woli ludów tych okręgów”. Jednak soc[jal]-demokrata oświadczył, że leży w interesie państwa uznanie zasady samookreślenia narodów. Wreszcie kanclerz oświadczył, iż rząd rosyjski proponuje przeniesienie rokowań do punktu neutralnego, więc do Sztokholmu. „Upoważniłem p. sekr[etarza] stanu v. Kühlmanna do odrzucenia tej propozycji”. Dodam do tego, że zakomun[ikowano] z Petersburga, iż rząd ros[yjski] nie może się zgodzić na p[unkt] 1-szy i 2-gi naszych propozycji. Obydwa te punkty dotyczą sposobu ewakuacji terytoriów i podjęcia plebiscytu. Prasa ros[yjska] insynuuje nam, że w tym punkcie 1 i 2-m, w sposób nielojalny chcemy wycofać się z obietnicy dotyczącej prawa samookreślenia narodów. Nie możemy z tego zejść. „Opieramy się na naszym stanowisku mocarstwowem, naszych lojalnych nastrojach i naszym prawie”.

Król szwedzki¹³⁹⁹ uznał niezależność Finlandii.

Gwałtowny wybuch Wezuwjusza nastąpił w dn. 31 grudnia 1917 r.

6 stycznia 1918 r. Chociaż do Brześcia zjechali się przedstawiciele wsz[ystkich] państw centr[alnych] oraz Rosji, jednak pertraktacje pokojowe można uważać jakby za przerwane. Dn. 3 bm. prezes deleg[acji] ros[yjskiej] wystosował z Petersb[urga] depeszę do pełnomocników państw centr[alnych] w Brześciu, w której powołując się na decyzję rządu republiki ros[yjskiej], proponuje przeniesienie rokowań do neutralnej zagranicy. Na to delegacje telegr[amem] 4 bm. do p. Joffe, że odrzucają wszelkie przenosiny miejsca obrad, ponieważ w sposób zobowiązujący było omówione, że rokowania będą na nowo podjęte najpóźniej dn. 5 bm. w Brześciu. Wreszcie dn. 4 bm. o g. 10 wiecz[orem] w Brześciu otrzymano tel[egram] od delegacji ros[yjskiej]: „Wobec tego, że wasi delegaci przybyli do pierwotnego miejsca obrad, nasza delegacja razem z komisarzem lud[owym] do spr[aw] zagr[anicznych] uda się jutro do Brześcia

¹³⁹⁷ Fakt ukazania się ogłoszenia w numerze czwartym „Dziennika Wileńskiego” oraz podziału słuchaczy na grupy narodowościowe potwierdza M. Brensztejn w zapisku z 5 stycznia 1918 r.

¹³⁹⁸ Prawdopodobnie w składzie hr. Krasicki, X. Maciejewicz, Dworakowski i Krzyżanowski.

¹³⁹⁹ Gustaw V, z dynastii Bernadotte (1858–1950) – król Szwecji w latach 1907–1950, syn króla Szwecji i Norwegii Oskara II i Zofii Nassau.

w przekonaniu, że porozumienie co do przeniesienia obrad na terytorium neutr[alne] nie spotka się z trudnościami”.

Przyczyna zmuszająca Rosjan do przeniesienia miejsca obrad może być objaśniona z tego powodu, że rozmowa telefonowa z Brześćcia może być zawsze kontrolowana skrycie przez Niemców. Mówią też, że powodem jest okoliczność, że delegatów ros[yjskich] w Brześciu traktują „en canail”¹⁴⁰⁰.

Anglicy zorganizowali dn. 20 grudnia w Kijowie swój konsulats generalny z oddziałem wojskowo-dyplomats[ycznym], w celu utrzymania łączności z Ukraińską Radą Centr[alną].

Aby zwiększyć dowóz art[ykułów] spoż[ywanych] do Niemiec z krajów okup[owanych], władze cyw[ilne] porozumiały się z odn[ośnymi] władz[ami] wojskowymi, aby żywność z krajów okup[owanych] pozwoliły przesyłać najbl[iźszej] rodzinie. Początkowo poczta przyjmowała paczki 10-fun[towe], od 15 września ub. r. zaś pozwolono wysyłać paczki 20-funtowe¹⁴⁰¹.

7 stycznia 1918 r. Sensację dnia stanowi odpowiedź ang[ielskiego] prezesa min[istrów] Lloyd George’a na propozycje pokojowe państw centr[alnych]; odpowiedź dana w formie półurzędowej, w mowie wypowiedzianej dn. 5 bm. do przedstawicieli związków zawodowych. W świetnej mowie cele wojny streszczone są zupełnie wyraźnie, a dla nas ma ona historyczne znaczenie dlatego, że pierwszy raz nacz[elnik] rządu ang[ielskiego] publicznie oświadczył: „Sądzimy, że niepodległa Polska, obejmująca te wszystkie polskie elementy, które pragną stanowić jej część, jest niezbędną koniecznością dla równowagi w Europie”¹⁴⁰². Wymagania sprowadzają się do całkowitego przywrócenia Belgii i takie odszkodowanie dla jej zniszczonych miast i prowincji. Przywrócenie Serbii, Czarnogórza, okupowanych części Francji, Włoch i Rumunii oraz całkowite wycofanie armii nieprzyjacielskich. „Dopóki rana Francji z 1871 r. nie zostanie uleczona, nie ma mowy o powrocie do normalnych stos[unków]. Świadczy to o głupiej złośliwości chcieć wykorzystać czasowe powodzenie militarne w celu ujarzmienia prawa narodowego”. Mówiąc o Rosji powiedział: „Jakich by frazesów Prusy nie używały, aby omotać Rosjan, nie leży w zamiarach Prus zwrócić choć jednej z prowincji i miast Rosji, które Prusy obecnie okopują”. W Austro-W[ęgrzech] pożądany jest samorząd na zasadzie rzeczowy[istych] demokr[atycznych] zasad, tym narodom, które pragnęły tego tak długo. Co do Turcji, to przejazd między Czarnem a Śródziemnem m[orzem] należy umiędzynarodowić i zneutralizować, zaś Arabia, Armenia, Mezopotamia, Syria i Palestyna są uprawnione pozyskać uznanie dla siebie względem swych spec[yficznych] narod[owych] warunków. Kolonie

¹⁴⁰⁰ En canaille (fr.) – traktować kogoś pogardliwie, z góry.

¹⁴⁰¹ Uwadze A. Szklennika umknął fakt, że tego dnia w Wilnie od godzin południowych w cukierni Stralla czerwonego prowadzono loterię („kosze szczęścia”) na rzecz Pogotowia Ratunkowego, którego prezesem był dr Witold Węslawski. M. Brensztejn, zapisek z 6 stycznia 1918 r.

¹⁴⁰² Do powszechnego obiegu w historiografii weszło inne tłumaczenie: „Wierzmy jednak, że niepodległa Polska zawierająca wszystkie te elementy prawdziwie polskie, które pragną stać się jej częścią, jest pilną koniecznością dla stabilności Europy Zachodniej. (We believe, however, that an independent Poland comprising all those genuinely Polish elements who desire to form part of it, is an urgent necessity for the stability of Western Europe. Cyt. za: 5 January, 1918: Prime Minister Lloyd George on the British War Aims). W. Sobieski, *Dzieje Polski*, t. III, Warszawa 1925, s. 185.

niem[ieckie] są trzymane do rozporządzenia konferencji. W końcu musi nastąpić wynagrodzenie za szkody, wyrządzone z pogwałceniem prawa międzynarodowego]. Konferencja pokojowa nie powinna zapomnieć o naszych marynarzach i ich usługach. Na całym świecie nastąpi brak surowców, który będzie tym większy, im dłużej trwa wojna, i jest rzeczą nieuniknioną, iż te kraje, które mają w swym posiadaniu rynek surowców wtórnych, w pierwszej linii pragną dopomóc sobie i swym przyjaciom. (Pogróżka, iż Niemcy nie otrzymają surowców przez 3–5 lat po wojnie). Zanim można mieć nadzieję otrzymania sprawiedliwego i trwałego pokoju, muszą być spełnione następujące warunki: 1) musi być ustanowiona świętość umów, 2) zapewnione wyrównanie kwestii terytorialnych na podstawie prawa stanowienia o sobie lub zgody rządzonych ludów, i 3) musimy przez utworzenie międzynarodowej organizacji próbować ograniczyć ciężar wojny i zmniejszyć prawdopodobieństwo wojny.

8 stycznia 1918 r.¹⁴⁰³ Zapytujemy siebie czy będzie pokój (naturalnie) z Rosją, czy nie?¹⁴⁰⁴ Ton prasy niemieckiej względem Rosji stał się ogromnie grubiański: „Oni muszą do nas przyjechać!” – ostro oświadczają. Nie żalują też pogroźek: „Jeśli dziś Rosjanie (»Post«) nie chcą się zgodzić na pokój, to nadejdzie dzień, gdy rosjyscy pełnomocnicy będą musieli zasiąść przy stole z przedstawicielami Rzeszy niemieckiej w celu wysłuchania zupełnie odmiennych warunków”. – Partie większości stale naradzają się z rządem; im też kanclerz dobitnie oświadczył, iż trwa przy swym oświadczeniu w sprawie samookreślenia narodów, danem przy ogłoszeniu rosjyskiej propozycji pokojowej w dn. 29 listopada w Reichstagu.

Bawiący w Berlinie członkowie egipskiej partii narodowej wysłali do prezesa rokowań pokojowych w Brześciu oświadczenie, w którym zwracają uwagę konferencji na konieczność oswobodzenia Egiptu, w myśl uznanej przez wszystkie mocarstwa zasady samookreślenia.

Rząd wiedeński¹⁴⁰⁵ nazaczył byłego ambasadora hr. Adama Tarnowskiego komisarzem dla pertraktacji pokojowych w Brześciu.

Rada komisarzy ludowych rosjyskich uznała w zasadzie niepodległość republiki fińskiej¹⁴⁰⁶. – Rząd francuski uznał prawnie i faktycznie tę niezależność.

¹⁴⁰³ Pochłoniętemu śledzeniem wydarzeń międzynarodowych A. Szklennikowi umknęło starcie polsko-niemieckie na terenie Wilna. Von Eichhorn jako Wódz Naczelny i generał-feldmarszałek pozbawił „Lutnię” części pomieszczeń teatralnych (kancelaria, biblioteka, sala prób) i umieścił tam wystawę malarstwa monachijskiego. Jednocześnie dyrekcji „Lutni” odmówiono prawa wznowienia spektaklu „Kościuszko pod Racławicami”. Zob. M. Brensztejn, zapiski z 8–9 stycznia 1918 r. Równoległe władze Ober-Ost trzymały w szachu liderów litewskich, nie wydając oczekiwanej przez nich decyzji w sprawie ułatwień w podróży po Litwie dla członków Rady Litewskiej.

¹⁴⁰⁴ Prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson przedstawia w orędziu 14-tu punktowy program zawarcia trwałego pokoju. Punkt 13 poświęcony jest sprawom polskim. Zob. też s. 582, przypis 141 i s. 636, przypis 1540.

¹⁴⁰⁵ Ernst Seidler von Feuchtenegg (1862–1931) – austriacki polityk, prawnik, nauczyciel akademicki, pełnił funkcję szefa rządu od 23 czerwca 1917 do 27 lipca 1918 r.

¹⁴⁰⁶ 15 listopada 1917 r. parlament (Eduskunta) postanowił stosunkiem głosów 127:68 o przejęciu władzy w państwie oraz przekazał ją Senatowi. 4 grudnia 1917 r. przewodniczący Senatowi Pehr Svinhufvud przedstawił opracowaną przez Senat informację rządu. Nazwana później Deklaracją Niepodległości została 6 grudnia 1917 r. przyjęta przez Eduskuntę (stosunkiem głosów 127:68), ogłaszając tym samym niepodle-

9 stycznia 1918 r.¹⁴⁰⁷ Z Warszawy wróciła hr. Wład[ysławowa] Tyszkiewiczowa¹⁴⁰⁸, i mówi, że hr. Adam Tarnowski polecił jej oświadczyć wilnianom, iż Austria nigdy nie odstąpi od żądania przyłączenia do Polski części Litwy do Niemna, włącznie z Wilnem.

Odbywają się od dn. 8 bm. posiedzenia Litewskiej Rady Krajowej pod przewodn[ictwem] Smetony; narady zamknięte, tymczasem do pism informacji nie podano.

Od 1 stycznia 1918 r. z powiatów Suwalskiego i Augustowskiego utworzono wojenny zarząd powiatowy (Militär-Kreisverwaltung) Suwalski¹⁴⁰⁹.

Litewski Komitet pomocy ofiarom Wojny podzielił się na 3 okręgi: wileński, kowieński i suwalski. Otrzymane od Nacz[elnego] Wodza na Wsch[odzie] 300 tys. marek podzielono w ten spos[ób], że [okręg] wileński otrz[ymał] 150 tys., kow[ieński] – 100 tys. i suw[alski] (siedlisko w Mariampolu) – 50 tys. mk.

W poniedziałek 7 bm. przybyli do Berlina trzej czł[onkowie] Rady Regencyjnej w towarz[ystwie] prezesa min[istrów] Kucharzewskiego¹⁴¹⁰ oraz innych osób rządu polskiego. We wtorek 8 bm. zostali przyjęci przez cesarza w obec[ości] kanclerza Rzeszy i innych dygnitarzy. Ks. Lubomirski w im[ieniu] Rady Reg[encyjnej] przemówił do cesarza m.in.: „Niezlomnie wierzymy, że Wasza Ces[arska] Mość zakończy chwalebnie dzieło rozpoczęte wspólnie z Wysokimi sprzymierzeńcami. Jesteśmy ponadto mocno przeświadczeni, że po ustaleniu i zrealizowaniu praw przynależnych Państwu Polskiemu, Polacy wspólnie z narodem niem[ieckim] dążyć będą do wielkich celów, gwarantujących dobro ludzkości i pokój powszechny”.

Delegacja wołyńska, w powrotnej drodze z Wiednia, bawiła w Warszawie.

Niemcy uznali niezależność Finlandii.

Koalicja uznała niezależność Ukrainy; z oświadczeniem o tej decyzji zostanie wysłana wspólna misja.

Konstytuanta ros[yjska] ma być otwarta 18 bm., jeżeli w tym dniu zbierze się w Petersburgu nie mniej niż 400 posłów.

głość kraju. Komitet Centralny partii bolszewickiej uznał niepodległość już 28 grudnia 1917 r. 31 grudnia 1917 r. przewodniczący Senatowi otrzymał na swoje ręce akceptację rządu radzieckiego, a 4 stycznia 1918 r. decyzję tę zaaprobował Komitet Centralny Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Tego samego dnia niepodległość Finlandii uznały Francja i Szwecja. Cesarstwo Niemieckie natomiast dokonało tego 6 stycznia, z zastrzeżeniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że de facto dokonało tego już dwa dni wcześniej. Za: O. Jussila, S. Hentilä, J. Nevakiki, *Historia polityczna Finlandii 1809–1999*, Kraków 2001.

¹⁴⁰⁷ Tego dnia w Brześciu na Bugiem wznowione zostają rozpoczęte w grudniu 1917 r. rokowania pokojowe prowadzone przez państwa centralne, Niemcy i Austro-Węgry z Rosją bolszewicką. Rada Regencyjna bezskutecznie stara się o dopuszczenie delegacji polskiej w tych rokowaniach, nawet o charakterze doradczym bez prawa głosu.

¹⁴⁰⁸ Żoną Władysława Tyszkiewicza (zamordowany 1940) z Waki była Róża Tarnowska z Dzikowa i prawdopodobnie o nią chodzi. (W skład majątku małżonków wchodziły dobra Waka i Wołożyn, Orniany i Tarnawatka). Była jeszcze druga hrabina Władysława Tyszkiewicza – żona Władysława Tyszkiewicza (zmarł w 1936) z Landwarowa – Maria Krystyna z Lubomirskich. O rodzie Tyszkiewiczów – zob. prace Liliany Narkowicz (*Ordynacja Tyszkiewiczowska na Zatroczu*, Warszawa 2007; *Tyszkiewiczowie z Waki*, Warszawa 2010; *Tyszkiewiczowie rodem z Landwarowa*, Warszawa 2013).

¹⁴⁰⁹ M. Brensztejn odnotował te zmiany już pod datą 1 stycznia 1918 r.

¹⁴¹⁰ 3 stycznia prof. Jan Kucharzewski był przyjęty przez cesarza Karola w Wiedniu. Po audiencji w Berlinie, 10 stycznia członkowie Rady Regencyjnej przybywają z Berlina do Wiednia. Z doniesień prasowych wynika, że polska delegacja zostaje powitana po królewsku: Na dworcu kolejowym północno-zachodnim, przystrojonym w sztandary i emblematy o polskich barwach narodowych znalazł się przedstawiciel cesarza Karola książe Rainer.

Bolszewicy naznaczyli posłów do Genewy i Londynu (Karpiński i Litwinow¹⁴¹¹), każdy opór urzędników b[yłych] poselstw rozkazom nowych będzie uważany za zbrodnię państwową.

Ros[yjski] bank państwa został uporządkowany i pracuje normalnie. W zarekwirowanych kasetkach znajdzie się 2 do 3 miliardów rb., które pójdą na skarb republiki.

10 stycznia 1918 r. Ceny na art[ykuły] spożywcze od kilku dni podniosły się raptownie, naturalnie stosownie do nadziei na oczekiwany pokój. Cukier-mączka kosztuje już 4 mk f[unt], gdy przed N[owym] Rokiem kosztowała 3,5 mk; w kostkach – 4 mk 80 f[enigów] (4,20 mk). Podrożały też krupy, mięso i masło; mleko po 1 mk 30 f.; tylko chleb pozostaje w tej samej cenie, ok. 35 kop. funt, ponieważ zwiększono porcje. Od N[owego] Roku nie otrzymujemy już kartofli, i w ogóle nic więcej oprócz chleba, gdy w Niemczech ludność otrzymuje na karty wszelkiego rodzaju art[ykuły] spożywcze po niewygórowanej cenie.

Paru kupców-Żydów wileńskich aresztowano z powodu nieprawnych dostaw kolejowych; jeden urzędnik nie[miecki] w tej sprawie zamieszany, został wydalony.

Ks. Administrator Kaz[imierz] Michalkiewicz przesłał powtórnie do Papieża drogą urzędową prośbę o jak najprędsze zwolnienie ze stanowiska z powodu choroby. Ma on stale wielkie trudności z władzami okupacyjnymi, np. niedawno aresztowano kleryka, iż będąc przedtem nauc[ycielem] ludowym jakoby agitował przeciw Litwinom.

Mitropolita bar[on] Ropp wydał odezwę do metropolii w sprawie moralności i szanowania własności cudzej; w parafiach, które zawinią, nie będzie żadnych solennych nabożeństw, lecz jedynie msze czytane.

W.T.B. obwieszcza, iż w poniedz[iałek] 7 bm. po południu odbyła się konferencja Rady Reg[encyjnej], prez[esa] min[istrów] i szefa gab[inetu] cyw[ilnego] z kanclerzem Rzeszy, co do przebiegu której Polacy są bardzo zadowoleni. Wieczorem odbyło się duże przyjęcie u kanclerza. Dzisiaj rano (8-go) przyjęli Polacy delegację frakcji polskiej niem[ieckiego] Reichstagu.

Narady w Brześciu rozpoczęły się 8 bm. po poł[udniu]. Trocki z towarzyszami wyjechał z Petersb[urga] 5-go i jechał do Dyneb[urga] 36 godzin.

Obecnie zaledwie dochodzą wiadom[ości] o zwalczaniu ruchu bolszewickiego na Ukrainie: żołnierze byli rozbrajani, zaś przywódcy aresztowani lub wypędzani. Ukraina opanowała fronty rumuński i połudn[iowo]-zach[odni], przy czym niektóre pułki rozbrojono. Od m[orza] Czarnego prawie do Prypeci frontem dowodzi gen. Szczerbaczew¹⁴¹², oddany rządowi ukraińskiemu.

Odessa ma zostać wolnym miastem.

¹⁴¹¹ Maksim Maksimowicz Litwinow (1876–1951) – sowiecki dyplomata, uczestnik ruchu rewolucyjnego; w SDPRR (od 1898), w partii bolszewickiej (od 1903); w Szwajcarii współpracownik „Iskry” (1902–1905); uczestnik rewolucji 1905–1907 r.; od 1907 r. sekretarz grupy SDPRR w Londynie (reprezentant bolszewików w II Międzynarodówce); po rewolucji październikowej pierwszy poseł w Londynie (1918), aresztowany jako zakładnik i wymieniony na brytyjskiego agenta w Moskwie (B. Lockharta); poseł w Estonii (1921); zastępca (od 1921), a następnie ludowy komisarz spraw zagranicznych (1930–1939), reprezentował ZSRR w Lidze Narodów (1934–1938); ponownie zastępca komisarza spraw zagranicznych (1941–1946); ambasador ZSRR w USA (1941–1943).

¹⁴¹² Omyłka w zapisie nazwiska. Powinno być Szczerbaczow.

Gdy prasa ros[yjska] napada na Niemców za ich zmianę stanowiska w sprawie samookreślenia ludów w okupow[anych] prow[incjach], to „Nowaja Żizń”¹⁴¹³ uspokajając pisze: Jak to, obywatele, więc myślicie znowu zaczynać wojnę z Niemcami po zniszczeniu korpusu oficerskiego, po zamianie frontu na chaotyczną masę, gdy nieliczne zdolne do oporu oddziały zajęte są walką wewnątrz, po skasowaniu całego przemysłu wojennego. – Swoim porządkiem należy się dziwić, że Rosja pozostająca w całkowitym rozkładzie, może jeszcze stawiać warunki, może coś potrzebować.

Cała prasa niem[iecka] we wstępnych art[ykułach] krytykuje mowę Lloyd George’a, a sens ich przeważnie ten, iż pokój z Anglią, gwarantujący Niemcom niezawisłą, pewną przyszłość, m[oże] b[yć] osiągnięty tylko przez pobicie Anglii.

Ang[ielski] min[ister] pracy Roberts¹⁴¹⁴ wydał odezwę do robotników tych zawodów, które dotychczas były wolne od wojska; odezwa kończy się tak: „Bez zwycięstwa świat nigdy nie będzie mógł odzyskać pokoju i bezpieczeństwa”.

11 stycznia 1918 r. Ogłoszone zostało orędzie Wilsona do kongresu¹⁴¹⁵, poświęcone pertraktacjom pokojowym. Jest to właściwie parafraza warunków Lloyd George’a, lecz w formie bardziej wyraźnej, bo warunki zostały ujęte w punkty. Dla nas najważniejszym jest p[unkt] 13 (ostatni): „Niepodległe Państwo Polskie, jednoczące wszystkie ziemie, zamieszkałe przez ludność polską i jednoczące wszystkie ziemie, zamieszkałe przez ludność polską i posiadające zagwarantowany, wolny i bezpieczny dostęp do morza, którego polityczna i gospodarcza niezależność oraz terytorialna nietykalność musi być zagwarantowana przez umowę międzynarodową, winno być utworzone”. W orędziu Wilson mówi: Cały świat wie, jakie są cele koalicji. Tajemniczość istnieje tylko po stronie nieprzyjacielskiej, gdyż tam obawiają się jawności. W czym imieniu przejawiają przedstawiciele ros[yjscy] oraz w czym imieniu przedstawiciele państw centr[alnych]? Chcemy, by Niemcy zajęły równe miejsce wśród narodów świata, zamiast hegemonii. – Kończy W[ilson] temi słowy: Moralny punkt maksymalny tej największej i ostatniej wojny o wolność ludów został osiągnięty, a naród amer[ykański] gotów jest okazać całą swą siłę, swe najwyższe dążenia, swą nietykalność i oddanie.

Narady w Brześciu rozpoczęły się z udziałem pełnomocników ukraińskich.

Poseł ang[ielski] Buchanan, który odegrał wielką rolę w pierwszej rewolucji ros[yjskiej], wyjechał z Petersb[urga] razem z ang[ielską] misją wojskową.

Ang[ielscy] i franc[uscy] robotnicy oświadczyli się za całkowitem odbudowaniem Belgii i zwrotem Alzacji z Lotar[ynię].

Pomimo energicznych reklamacji, armie ros[yjskie] pustoszyły Estlandię, dlatego formacje wojska estl[andzkiego] wysłały ekspedycję karną, która oczyściła Estlandię, rozbijając na głowę rabujące wojska ros[yjskie]¹⁴¹⁶.

¹⁴¹³ „Nowaja Żyżń” – gazeta wydawana przez Maksyma Gorkiego w Piotrogradzie od 1 maja 1917 do 16 czerwca 1918 r. Ukazało się ponad 100 numerów.

¹⁴¹⁴ George Henry Roberts – zob. s. 200, przypis 448.

¹⁴¹⁵ Program pokojowy ogłoszony 8 stycznia 1918 r. przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, Thomasa Woodrowa Wilsona, w orędziu do Kongresu stał się podstawą kapitulacji Niemiec, podpisanej 11 listopada 1918 r. w Compiègne, a później jego postulaty znalazły odbicie w warunkach wersalskiego traktatu pokojowego 1919 r. (z Paktem Ligi Narodów jako integralną częścią traktatu).

¹⁴¹⁶ Zob. T. Paluszynski, *Walka o niepodległość Estonii 1914–1920*, Poznań 2007

Wobec zatopienia statku brazylijskiego, Brazylia zapowiedziała swe wystąpienie w Europie.

Wobec grożącego w kraju braku mąki i chleba, we Francji całej zamknięto kawiarnie i cukiernie.

W Austrii robią się przygotowania do demobilizacji w celu dania pracy mającym powrócić żołnierzom.

W Niemczech gęsi sprzedawane są jak dziczyzna, tj. przez rozlosowanie; płaci tylko ten, co wygrywa.

Wszystkie zarekwirowane w Ameryce niem[ieckie] i austr[iackie] okręty już zostały uporządkowane i służą jako transportowe.

12 stycznia 1918 r. Cena na masło podniosła się do 11 mk i na ser do 4 mk za funt.

Kilka jadłodajni ludowych w centrum miasta zarząd miejski zaczął wreszcie ogrzewać.

Czł[onkowie] polskiej Rady Reg[encyjnej] podejmowani byli w Berlinie b[ardzo] uprzejmie; po śniadaniu u cesarza, byli na innych zaproszeniach i naradach, pomiędzy inn[y]mi omawiano kwestię amnestii. Dn. 9 bm. wiecz[orem] wyjechali do Wiednia, aby przedstawić się ces[arzowi] Karolowi. Na przemowę ks. Lubomirskiego, odpowiedział cesarz m.in.: Mam niepłonną nadzieję, że Polska stanowić będzie kwitnące państwo, siedlisko pokoju i skarbiec cywilizacji na Wschodzie. – Następnie Rada Reg[encyjna] była na posłuchaniu u cesarzowej.

Pierwsze plenarne posiedzenie w Brześciu odbyło się 9 bm. mowami Kühlmanna, hr. Czernina i gen. Hoffmana. Dwaj pierwsi skonstatowali, iż obecnie może być mowa tylko o pokoju separat[ystycznym] pomiędzy Rosją a państwami centr[alnymi]. W spr[awie] zmiany miejsca: „Przeniesienie rokowań na neutralne terytorium dałoby koalicji upragnioną przez nią okazję do przeszkadzania. Ale byłibyśmy gotowi w jakimś miejscu, które należałoby jeszcze wyznaczyć, dokonać formalnego aktu ostatecznego i podpisania traktatu pokojowego”. Gen. Hoffmann skarżył się na przedstawicieli rządu rosyjskiego i rosyjskie dowództwo naczelne, iż przez radiotelegramy i odezwy dąży do wywołania rewolucji w armii niem[ieckiej]. Sprzeciwia się to traktatowi zawieszenia broni. „W im[ieniu] niem[ieckiego] naczelnego dowództwa wojskowego zakładam najbardziej stanowczy protest przeciwko formie i treści tych radiotelegramów”. Przedstawiciele Bułgarii i Turcji zawsze przyłączali się do ośw[iadczeń] Niem[iec] i Austrii.

Gdy Niemcy z aeroplanów rozsypują po frontach specjalnie dla żołnierzy ros[yjskich] drukowany „Towaryszcz”, – to są w porządku, gdy zaś Rosjanie przedsięwzięją coś podobnego – protestują. Obecnie widzimy szereg map druk[owanych] w Niemczech w jęz[yku] ros[yjskim], mających sposobem poglądownym dowieść, jak Rosje wyzyskują Anglia, Francja i Ameryka; o Niemczech naturalnie mowy nie ma.

Dnia nast[ępnego] delegat ukraiński Hołubowicz¹⁴¹⁷ (Ukraińcy nie mają śród siebie żadnego Żyda) w dłuższej mowie wykazał stanowisko Ukrainy i odczytał

¹⁴¹⁷ Wsewołod Ołeksandrowycz Hołubowycz (1885–1939) – ukraiński działacz polityczny, inżynier; członek Komitetu Centralnego Ukraińskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów; w okresie działania Ukraińskiej Centralnej Rady generalny sekretarz transportu (od 14 lipca 1917), następnie handlu i przemysłu (od 30 października 1917); w listopadzie 1917 r. wybrany deputowanym do Konstytuanty Rosji

ośw[iadczenie] Ukraińskiej Republiki Ludowej. Przede wszystkim więc Ukraina zajęła stanowisko samodzielne i zaznacza, że rada komisarzy ludowych zawarła ogólne zawieszenie broni bez żadnego porozumienia z rządem ludowym¹⁴¹⁸.

Czł[onkowie] komisji niem[ieckiej], którzy bawią w Rosji, starają się o nawiązanie stos[unków] handlowych, które właściwie już istnieją. Oficerowie i fachowcy kolejowi odbywają konferencje w celu prędszego przywrócenia i puszczania w ruch kolei Wilno–Dynaburg. Francja wysłała już swego pełnom[ocnika] u rządu Ukrainy.

Rosja wycofuje swe wojska z Finlandii.

Robotnicy ang[ielscy] i franc[uscy] chcą zaproponować rob[otnikom] krajów koalicji zjazd dla omówienia celów wojny.

OBWIESZCZENIE.

O ile starczą zapasy, nadal na każdą rodzinę za okazaniem karty chlebowej wydawane będzie po 2 i pół metra drzewa opałowego nieporąbanego w cenie 26 marek.

Dostarczenie nastąpi po opłaceniu z góry. Zgłaszać się należy do biura oddziału leśnego (oddział IV F) Dominikańska 2.
Wilna, den. 9. Januar 1917.

Der Stadthauptmann
Pauly.

> <

Rozwiązanie komisji likwidacyjnej.

W dniu 25-ego grudnia r.z. ukazał się dekret treści następującej:

W uzupełnieniu dekretu z dnia 28 listopada st.st. z.r. o nominacji komisarza do polskich spraw narodowych postanawia się:

Komisja likwidacyjna do spraw Królestwa Polskiego przechodzi pod zarząd komisarza do polskich spraw narodowych. Kasuje się stanowisko prezesa komisji likwidacyjnej.

Wewnętrzna reorganizację komisji likwidacyjnej porucza się komisarzowi do polskich spraw narodowych.

Kredyt, przyznany komisji likwidacyjnej, przechodzi do rozporządzenia komisarza do polskich spraw narodowych.

Prezes rady komisarzy ludowych W. Uljanow (Lenin).

Komisarz ludowy do spraw narodowościowych Stalin (Dżugaszwili)¹⁴¹⁹.

z okręgu Chersoń z listy ukraińskich eserowców; w styczniu 1918 r. w Brześciu przewodniczył delegacji Ukraińskiej Republiki Ludowej na rozmowach z państwowymi centralnymi, których efektem było uznanie suwerenności URL i traktat pokojowy z 9 lutego 1918 r.; premier URL (30 stycznia–29 kwietnia 1918); w 1931 r. oskarżony o działalność w Ukraińskim Centrum Narodowym (mystyfikacja OGPU), skazany na długoletnie więzienie; zmarł w więzieniu.

¹⁴¹⁸ J. Nieścioruk, *Polityka zagraniczna Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej w latach 1918–1923*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Sectio F. Historia, Vol. 52/53, 1997/1998, s. 381–409.

¹⁴¹⁹ Józef Stalin, właśc. Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili (1878–1953) – działacz komunistyczny i dyktator ZSRR; jeden z organizatorów zbrojnego przewrotu bolszewickiego, który przeszedł do historii jako rewolucja październikowa; członek Biura Politycznego RKP(b), potem WKP(b) i KPZR (1919–1953); sekretarz generalny RKP(b) (1922); rozpoczął program przyspieszonej kolektywizacji i industrializacji (1928); inicjator tzw. wielkiej czystki w partii i w armii (1936–1938); przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR (1941); marszałek Związku Radzieckiego (1943).

Kierujący sprawami rady komisarzy Wł. Boncz-Brujewicz¹⁴²⁰.
Sekretarz rady N. Gorbusow.

13 stycznia 1918 r. Chodzą pogłoski o zerwaniu Rady Lit[ewskiej] przez Niemców. Na posiedzeniu onegdajszym (11 bm.) rady obecnych było 4-ch Niemców: 2-ch zwykłych przedstawicieli od władz i dodatkowo 2-ch. Narada rozpoczęła się od odpowiedzi Litwinów na postulaty wyłonione z poprzedniej narady. Więc p[unkt] 1. brzmiał, iż Niemcy powinni ewakuować Litwę, przy czym władza przejdzie do Rady Litewsk[iej], ona też zakrzętnie się co do uregulowania wszelkich kwestii pomiędzy ludnością a Niemcami. Gdy tylko punkt ten odczytano, starszy przedstawiciel władz, ze słowami: „to są kpiny i zabawki!” uderzył pięścią o stół i wyszedł, trzasnąwszy drzwiami. – Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Niemiec na front ros[yjski] przechodzą całymi wagonami rozmaite drobne rzeczy dla sprzedaży ros[yjskim] żołnierzom: lusterka, zegarki, portmonetki, grzebień itp.; są to pierwsze transporty rozpoczynające się handlu z Niemcami.

Z prasy niem[ieckiej] dochodzą do nas głosy o protestach kobiet, domagających się pokoju na zasadzie porozumienia, a występujących przeciw pokojowi wojennemu.

Dzisiejsze wiad[omości] z Brześcia przynoszą kilka ciekawych wystąpień Trockiego. Przede wszystkim na zapytanie czwórzwiazku oświadczył, że delegację ukraińską należy uważać jako reprezentację samodzielną ponieważ za taką uznała ją deleg[acja] ros[yjska] i nie została zgłoszona inna propozycja. Następnie Tr[ocki] oświadczył pragnienie prowadzenia dalszych rok[owań] pokojowych, niezal[eźnie] od przyłączenia się mocarstw koalicji; przy tem del[egacja] ros[yjska] przyjmuje do wiadom[ości], iż podstawy powsz[ecznego] pokoju, sform[owane] przez czwórzwiazek dn. 25 grudnia, tracą swe znaczenie, „my z naszej strony obstajemy przy proklamowanych przez nas zasadach pokoju demokratycznego”. Trudnościom technicznym z powodu przeniesienia układów na teryt[orium] neutr[alne] delegacja ros[yjska] przypisuje równie mało wagi, jak i obawie przed intrygami koalicji. – Aby pozbawić państwa czwórzwiazku pretekstu zerwania układów z przyczyn techn[icznych], delegacja ros[yjska] godzi się na żądanie pozostania w Brześciu.

Została utworzona komisja dla spraw politycznych i terytorialnych, która rozpoczęła obrady 11 stycznia o g. 10 r[ano].

Parlament ang[ielski] przyznał kobietom prawo głosu¹⁴²¹.

Rząd ros[yjski] zarządził zawieszenie opłaty kuponów i dywidendy. Handlowanie akcjami i obligacjami zakazano pod karą odebrania nieruch[omości]. Dyr[ektorem] banku państwa ros[yjskiego] został Stan[isław] Pestkowski¹⁴²² z Łodzi, który w 1913 r. uciekł z Syberii.

Ukraina zamierza utw[orzyć] odrębny kościół.

¹⁴²⁰ Władimir Dmitrijewicz Boncz-Brujewicz (1873–1955) – radziecki działacz partyjny, pisarz, historyk i polityk; osobisty sekretarz Lenina; brat generała majora Imperium Rosyjskiego, następnie generała porucznika Armii Czerwonej, Michaiła Boncz-Brujewicza.

¹⁴²¹ W 1918 r. kobiety uzyskały prawa wyborcze w Polsce, Litwie, Niemczech, Austrii, Wielkiej Brytanii (czynne prawo wyborcze), Mołdawii, Azerbejdżanie, Armenii.

¹⁴²² Stanisław Pestkowski, pseud. Andrzej Borowski (1882–1937) – polski i rosyjski działacz ruchu robotniczego, komunista; członek SDKPiL (od 1902) oraz członek Komitetu Centralnego tej partii (po 1905); uwięziony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, skazany na cztery lata katorgi, zbiegł z zesłania do

14 stycznia 1918 r. Dzisiaj przechodząc ok[olo] Banku Ziems[kiego], w którego lokalu mieści się komendantura spostrzegłem dużo osób stojących na chodniku i na ulicy. Gdy na moje zapytanie odpowiedziano, że są to jeńcy ros[yjscy], podeszłem bliżej. Zobaczyłem około 20-tu mężczyzn ubranych przeważnie jako żołn[ierze] ros[yjscy], mianowicie w stare szynele¹⁴²³ i papachy lub czapki żo[nierskie]; część ubrana była po cywilnemu. Przede wszystkim zauważyłem inteligentnego bruneta w żołn[ierskim] ubraniu, który gestykulując żywo mówił piękną polszczyzną. Nawiązałem z nim rozmowę i dowiedziałem się, że są to Austriacy i Niemcy (mniejsza część), zbiegli z niewoli ros[yjskiej]. „Daliśmy 500 rb. i nas 10-ciu przeprowadził żołnierz ros[yjski]”. Jestem z Galicji. Byłem w Torżku¹⁴²⁴ Twerskiej g[uberni], ruszyłem w drogę jak raz przed tygodniem, w niedzielę; jechałem 2-gą klasą. – A gdy słuchacze parsknęli, wziął się pod boki (żartując, bo był wesół) i z góry do nas wymówił „A swoboda! Ja russkij sołdat!”. – Następnie rozmawiałem z Węgrem, który nie umiając nic po ros[yjsku], przejechał z Nerczyńska¹⁴²⁵ do Kasziry¹⁴²⁶ we 28 dni, a stąd piechotą do Dynaburga. – Trzeci mój rozmówca, pochodzący ze Wsch[odnich] Prus (Polak, lecz źle po polsku mówiący), uciekł z gub. Wołogodzkiej¹⁴²⁷, przy czym kilka dni bawił w Petersb[urgu]. Wszyscy opowiadali o okropnej biedzie w wielkich miastach. Ceny wprost bajeczne, np. w Petersb[urgu] funt chleba kosztuje 2–3 rb. Wiele osób, szczeg[ólnie] intelig[encja], nie jedzą po 3–4 dni. Tych zbiegów [!], ubranych jako żołn[ierze], intel[igencja] błagała [!] kupić chleba, ponieważ im to daje się łatwiej. Ceny na ubranie również fantastyczne: kurtka z samodziła wiejskiego na błahej podszewce – 60 rb.; najgorsze kamasze lub walonki 70 rb. itd. Wszyscy najgorzej odzywali się o żołnierzach ros[yjskich]; gdy prowadzi rozbójnika lub złodzieja, zwraca się do niego z propozycją otrzymania łapówki: „daj 10 rb. i idź sobie”.

Tego rodzaju partie są dostarczane do Wilna po kilka dziennie; spotykane są życzliwie przez władze.

Anglii; w Krakowie był w kontakcie z W. Leninem; zagrożony aresztowaniem uciekł do Belgii, a następnie do Holandii i Wielkiej Brytanii; w Londynie członek bolszewickiej sekcji w Brytyjskiej Partii Pracy; po rewolucji lutowej 1917 r. powrócił do Rosji; komisarz Banku Państwowego o uprawnieniach prezesa (od 24 listopada 1917); zastępca komisarza w Komisariacie ds. Narodowości (1917–1919); następnie oddelegowany do uczestnictwa w tworzeniu Białoruskiej Republiki Ludowej; po roku w tym samym celu udał się do Kirgizji; delegat na II Kongres Międzynarodówki Komunistycznej (sierpień 1920); podczas wojny polsko-bolszewickiej naczelnik wydziału politycznego Frontu Zachodniego; poseł ZSRR w Meksyku (1924–1926); zastępca przewodniczącego i sekretarz Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (1926); w czasie „wielkiej czystki” aresztowany, 15 listopada 1937 r. skazany na śmierć za „udział w kontrewolucyjnej organizacji terrorystycznej” i stracony, zrehabilitowany (1955).

¹⁴²³ Szynel – rosyjski i sowiecki zimowy wełniany płaszcz mundurowy, dopasowany do figury. Na wyposażeniu Armii Imperium Rosyjskiego od przełomu XVIII i XIX w. Noszono go również w Armii Czerwonej.

¹⁴²⁴ Torżek (Torżok) – miasto powiatowe w guberni twerskiej.

¹⁴²⁵ Nerczyńsk – miasto w Kraju Zabajkalskim, nad Nerczą (dopływ Szylki); od 1826 do 1917 r. kolonia katorżnicza (w jej skład wchodziły m.in. więzienia algaczyńskie, akatujskie, zarentujskie, malcewskie i nad Karą – wydobywie złota), gdzie więziono m.in. dekabrystów, powstańców polskich z 1831 i 1863 r. oraz narodników.

¹⁴²⁶ Kaszira – miasto nad rzeką Oką, 115 km na południe od Moskwy.

¹⁴²⁷ Gubernia wołogodzka graniczyła od północy z gubernią archangielską, na wschodzie z gubernią tobolską (od której oddzielał ją grzbiet Uralu), na południu z gubernią jarosławską, kostromską, wiacką i permską, na zachodzie z gubernią nowogrodzką, na północnym zachodzie z gubernią ołoniecką.

Na odbytem dziś zebraniu, z inicjatywy Koła Patriotek, prezesów polskich inst[ytucji] społecznych, kult[uralnych] i oświatowych, uchwalono wysłać telegram do kanclerza Rzeszy z prośbą o przyłączenie Wilna do Polski¹⁴²⁸.

15 stycznia 1918 r. Ogłoszono o ustąpieniu księcia Isenburg-Birsteina ze stanowiska szefa zarządu wojskowego Litwy¹⁴²⁹.

Wszystkie art[ykuły] spożywcze mają tendencję zwyżkową, nie wyłączając nawet chleba. Wynagrodzenie pracy również wzrosło niepomierne, np. za rozpiłowanie i porąbanie sążnia drew, drwalom trzeba zapłacić nie mniej 20 rb. Znacznie potaniały futra i dywany, które w znacznych ilościach zakupowali oficerowie i urzędnicy niem[ieccy].

Na konferencji w Brześciu czwórzwiązek uznał dn. 12 bm. samodzielność reprezentacji Ukraińskiej Republiki Ludowej, zaś uznanie państwa samodzielnego rezerwując do traktatu pokojowego¹⁴³⁰. W sprawie protestu niem[ieckiego] względem agitacji ros[yjskiej] wśród wojska niem[ieckiego], Trockij wskazał, iż cała prasa niem[iecka] jest w Rosji dopuszczona, niezależnie od jej stanowiska względem rządu komis[arzy] ludowych. Gen. Hoffmann¹⁴³¹ odrzekł, iż jego protest zwrócony jest nie przeciw prasie ros[yjskiej], lecz przeciwko urzędowej agitacji, prze[ciw] odezwo, podpisanym przez wodza nacz[elnego], Krylenkę¹⁴³². Na to Tr[ockij] odrzekł, iż warunki zawieszenia broni nie zawierają żadnych ogran[iczeń] co do oświadczeń obyw[ateli] rep[rezen-tantów] ros[yjskich] oraz jej kierowniczych sfer.

¹⁴²⁸ Okoliczności podpisania tego telegramu A. Szklennik omówił w zapisku z 20 stycznia. Natomiast 13 stycznia miała miejsce inna, ważniejsza narada z inicjatywy członków Rady Litewskiej: J. Wiłęjszysa, S. Kairysa, St. Narutowicz i spoza Rady – adwokata Łukomskiego z Szawel. W spotkaniu wzięli udział prezes Komitetu Polskiego Marjan hr. Broel-Plater, członek Komitetu Stanisław Kognowicki, Franciszek Kończa, Stanisław Bagiński, Jan Piłsudski, Zygmunt Jundziłł oraz spoza Komitetu – Tadeusz Wróblewski. Za: M. Brensztejn, zapisek z 14 stycznia 1918 r.

¹⁴²⁹ Tego samego dnia datowana jest depeza Ojca Świętego skierowana na ręce J. Basanowiczusia w odpowiedzi na depezę wysłaną do Watykanu przez Konferencję Litewską (wrzesień 1917), w której napisano: „Ojciec Święty, na którego włożona została troska o katolików całego świata przyjął łaskawie słowa wypowiedziane przez delegatów konferencji w Wilnie. Słowa wysłane do niego, jako do tego, który zajmuje się opieką nad nieszczęśliwymi oraz pojednaniem narodów. Za moim pośrednictwem wypowiada on swoją wdzięczność. Ojciec Święty udziela najłaskawiej żądanego błogosławieństwa i życzy wszystkim obywatelom Litwy powodzenia i postępu”. Za: M. Brensztejn, zapisek z 15 stycznia 1918 r.

¹⁴³⁰ Zob. zapisek A. Szklennika z 13 stycznia: „kilka ciekawych wystąpień Trockiego. Przede wszystkim na zapytanie czwórzwiazku oświadczył, że delegację ukraińską należy uważać jako reprezentację samodzielną, ponieważ za taką uznała ją delegacja rosyjska i nie została zgłoszona inna propozycja”.

¹⁴³¹ Max Hoffmann (1869–1927) – niemiecki generał; w czasie wojny rosyjsko-japońskiej attaché wojskowy przy sztabie armii japońskiej; dowódca batalionu badńskiego pułku piechoty księcia Wilhelma (1913–1914); w czasie mobilizacji 1914 r. przed wybuchem I wojny światowej oficer Sztabu Generalnego w sztabie 8 Armii w Prusach Wschodnich; pomysłodawca planu bitwy pod Tannenbergiem, która doprowadziła w końcu sierpnia 1914 r. do rozbicia rosyjskiej 2 Armii w Prusach; generał-kwaternistrz 9 Armii (17 września 1914); generał-kwaternistrz Naczelnego Dowódcy Frontu Wschodniego generała feldmarszałka Hindenburga (od 1 października 1914); szef sztabu Frontu Wschodniego (od 30 sierpnia 1916); w październiku 1917 r. awansowany do stopnia generała majora; Naczelnny Dowódca na Wschodzie (marzec 1918 – do likwidacji Ober-Ost w 1919); uczestnik rozmów pokojowych w Brześciu; przeciwnik oderwania krajów nadbałtyckich od Rosji; od 1920 r. w stanie spoczynku; autor pamiętników *Wojna niezrealizowanych możliwości*.

¹⁴³² Nikołaj Wasiljewicz Krylenko (1885–1938) – radziecki polityk; działacz partii bolszewików, prokurator generalny Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, współtwórca kodeksu karnego ZSRR, komisarz ludowy sprawiedliwości ZSRR (1936–1938).

W komisji kw[estii] terytorialnych dn. 12 bm. odbyły się ciekawe obrady. Gdy poruszono sprawę, kiedy mianow[icie] ma nastąpić ewak[uacja] terenów okup[owa-nych], Niemcy zaprop[onowali] wtedy, gdy Rosja zdemobilizuje swe siły woj[skowe]. Trockij zaprop[onował] ewak[uację] przy jednocz[esnej] obustr[onnej] demobilizacji. Wtedy Kühlmann zauważył, iż ewakuacja w takim razie odbyłaby się po zawarciu ogólnego pokoju.

Następnie dyskutowano nad kwestią, jakie części mają być ewakuowane (p[atrz] dodatek)

Wycinek prasowy z „Dziennika Wileńskiego”¹⁴³³

Następnie poddano dyskusji kwestie **jakie części okupowanego terytorjum mają być ewakuowane?** Przy obradach nad tym punktem oświadczył sekretarz stanu pan Kühlmann co następuje: Jak wynika z określenia punktu dotyczącego ewakuacji, ewakuacja rozpościera się tylko na te części okupowanego terytorjum, które stanowią jeszcze część obszaru państwowego tego mocarstwa, z którym ma być zawarty pokój. Nie rozpościera się natomiast ewakuacja na takie terytoria, które w chwili zawarcia pokoju nie stanowią już części tego obszaru państwowego. Należałoby więc zbadać czy są takie części dawnego terytorjum rosyjskiego i jakie mianowicie części w chwili zawarcia pokoju mogą być uważane za rosyjskie.

Twierdzimy, że w części okupowanych przez nas terytorjów organy powołane faktycznie do reprezentowania zamieszkałych tam ludów skorzystały z przysługującego im prawa samookreślenia, tak że te terytoria nie mogą być uważane jako przynależne do państwa rosyjskiego w jego dawnych granicach.

Na to odpowiedział Trocki: uznajemy zasadę samookreślenia nie inaczej jak w stosunku do samych narodowości nie zaś pewnych z pośród nich uprzywilejowanych osobistości. Nie możemy zgodzić się ze zdaniem prezesa delegacji niemieckiej, które do tego zmierza, jakoby wola narodów w ziemiach okupowanych wyraziła się za pośrednictwem faktycznie upoważnionych organów. Owe »faktycznie upoważnione organy« nie mogłyby powołać się na proklamowane przez nas zasady.

W związku z tą zasadniczą uwagą rozwinęła się długa debata. Sekretarz stanu v. Kühlmann oświadczył: Podług naszego pojmowania rzeczy istnieją zobowiązki państwowe, które w stanie są składać obowiązujące prawnie oświadczenia co do kwestji swego bytu.

W tym celu jakkolwiek odpowiedni do przedstawicielstwa i wyrażania opinii organ reprezentacyjny oświadczy niewątpliwą wolę ogromnej większości danego narodu co do swej niezależności i wykonania prawa o samookreśleniu.

Przy tej sposobności wskazał p Kühlmann na przykład Finlandji i Ukrainy, które ukonstytuowały się na podstawie tych właśnie zasad o jakich mówią Niemcy i którym rząd petersburski przyznał niezależność.

Na to odpowiedział Trocki: Finlandja nie była okupowana przez obce wojska. Wola narodu finlandzkiego wyraziła się w sposób, który może i musi być uważany za demokratyczny to też z naszej strony nie mogło być najlżejszego protestu przeciwko

¹⁴³³ „Dziennik Wileński”, nr 12 z 15 stycznia 1918 r. Fragment rubryki „Dookoła rokowań pokojowych”.

wprowadzeniu w czyn woli wyrażonej przez naród finlandzki. Co się tyczy Ukrainy to tam proces podobnego demokratycznego samookreślenia nie został jeszcze przeprowadzony. Ponieważ jednak Ukraina nie jest zajęta przez wojska obce, zaś opuszczenie terytorjum jej przez wojska rosyjskie nie ulega żadnym trudnościom, nie widzimy więc przeszkód, które nie pozwoliłyby narodowi ukraińskiemu drogą samookreślenia uznać niezależność ukraińskiej republiki.

W trakcie dalszych obrad reasumując skonstatował sekretarz stanu v. Kühlmann, iż Trocki widocznie gotów jest uznać istniejące na terytorjum okupowanem organy przedstawicielstwa ludowego jako organy prowizoryczne, o ile te dzielnice nie byłyby przez wojska obsadzone i w takim razie Trocki przyznałby tym organom prawo przeprowadzenia żądanego przezeń referendum (plebiscytu).

P. Trocki odpowiedział na to, iż oświadczenia sejmów, zarządów miejskich i t. pod. instytucji mogą być uważane tylko jako wyraz pewnej wpływowej części ludności i pozwalają tylko wnosić, że dany naród nie jest zadowolony ze swego państwowego położenia. Stąd wypływa wniosek, że plebiscyt musi być przeprowadzony, w którym to celu utworzony musi być organ, który zagwarantuje swobodę głosowania.

W trakcie dyskusji zaznaczył Trocki, że istnieje sprzeczność pomiędzy oświadczeniem mocarstw centralnych z dnia 25 grudnia 1917 r. a redakcją punktu 1-go i 2-go z dn. 27 grudnia. Sekretarz stanu Kühlmann oświadczył na to, iż obydwie dokumenty wypływają z tego samego ducha, którym przejęta była mowa programowa kanclerza Rzeszy w Reichstagu.

Mowa ta w głównym zarysie obejmowała już deklarację państw sprzymierzonych z dnia 25 grudnia i zawierała zapowiedź, iż polityka niemiecka zamierza stosunek swój do Polski, Litwy i Kurlandji unormować z uwzględnieniem prawa samookreślenia narodów.

W dalszym ciągu oświadczył sekretarz stanu v. Kühlmann, iż części Rosji, które pragną od niej oddzielić się, po wyrażeniu swej woli przez istniejące już tam organy, obecnie już w prawie są poczynić zarządzenia, które uważają za konieczne i pożądane dla swej przyszłości. Jeżeliby w tych zarządzeniach znalazły się punkty dotyczące zmiany granic, to niezrozumiałem jest, dlaczego dzielnicom tym nie ma być wolnem w tych kwestjach robić co im się podoba jak i w innych?

Trocki uważa podobne pojmowanie sprawy za sprzeczne z zasadą samookreślenia i zadaje pytanie, dlaczego organy wchodzących w grę narodów nie zostały zaproszone na obrady w Brześciu Litewskim, skoro ma im być przyznane prawo rozporządzania częściami terytorjum.

O takim udziale w pertraktacjach przedstawicieli tych narodów naturalnie nie pomyślano, gdyż narody te uważane są nie jako subiekt lecz jako obiekt pertraktacji.

W odpowiedzi na tę uwagę oświadczył sekretarz stanu v. Kühlmann: jestem gotów omówić kwestję czy dalby się umożliwić i w jakiej formie udział przedstawicieli tych narodowości przy naszych pertraktacjach. Minister spraw zewnętrznych hr. Czemin również wyraził zgodę co do rozpatrzenia sprawy zaproszenia przedstawicieli wspomnianych terytorjów, zaznaczył jednak, iż pragnąłby wiedzieć w jaki sposób przeprowadzony ma być wybór tych przedstawicieli, skoro delegacja rosyjska nie uważa istniejących w tych krajach organów za powołane do przemawiania w imieniu narodów, które reprezentują.

Trocki wniósł następnie odroczenie obrad w celu dania możności delegacji rosyjskiej naradzenia się między sobą i skomunikowania ze swym rządem.

Wycinek prasowy z „Dziennika Wileńskiego”¹⁴³⁴

Następnie **poprosił o głos gen. Hoffmann** i oświadczył: Muszę przede wszystkim zaprotestować przeciw tonowi tych propozycji. Delegacja rosyjska przemawia do nas w ten sposób, jak gdyby w roli zwycięzcy stała w naszym kraju i mogła dyktować nam warunki. Chciałbym zwrócić uwagę, że rzecz ma się przeciwnie i że to zwycięska armia niemiecka stoi na waszym terytorjum. Chciałbym ponadto stwierdzić, że delegacja rosyjska żąda dla terytorjów okupowanych zastosowania prawa do samookreślenia narodów w takiej formie i w takim zakresie, w jakim własny wasz rząd prawa tego we własnym kraju nie stosuje.

Rząd wasz oparty jest przeciw na władzy i to na władzy, która bezwzględnie, siłą, miażdży wszelką myśl odmienną. Każdy człowiek innego zdania uznany jest po prostu za kontrewolucjonistę, burżuja i jednostkę wyjętą z pod prawa.

Myśl moją udowodniłem dwoma przykładami: W nocy z dn. 30 na 31 grudnia został rozpędzony przez maksymalistów bagnietami i karabinami maszynowymi pierwszy kongres białoruski w Mińsku, który chciał zaznaczyć prawo do samookreślenia narodu białoruskiego. Skoro Ukraina skorzystała z prawa do samookreślenia narodowego, rząd petersburski postawił jej ultimatum i chciał przy pomocy siły wojskowej zmusić do swego życzenia.

Jak wynika z nadeszłych do mnie depeesz iskrowych, wojna domowa jeszcze się toczy. Tak przedstawia się w praktyce zastosowanie prawa do samookreślenia narodowego przez rząd maksymalistyczny. Wobec tego Naczelne Dowództwo niemieckie musi odrzucić wszelkie wtrącanie się do uregulowania spraw terenów okupowanych.

Według nas narody terenów okupowanych już wyraziły swe życzenie oderwania się od Rosji w sposób jasny i niedwuznaczny.

W dniu 21-go września 1917 roku kurlandzkie zgromadzenie krajowe, uznając się wyraźnie za przedstawicielstwo całej ludności Kurlandji, prosiło o opiekę Rzeszy Niemieckiej.

W dniu 11-go grudnia 1917 roku litewska Rada krajowa, uznana przez Litwinów w kraju i zagranicą za jedyne upelnomocnione przedstawicielstwo narodu litewskiego, wyraziła życzenie zerwania wszelkich związków państwowych, które dotychczas łączyły ją z innymi narodami¹⁴³⁵.

¹⁴³⁴ „Dziennik Wileński”, nr 13 z 16 stycznia 1918 r.

¹⁴³⁵ Oświadczenie Litwinów: „Oświadczenie litewskiej rady stanu o oderwaniu Litwy od Rosji, do którego stosują się słowa hr. Czernina z dnia 28 grudnia 1917 r., według litewskiego biura prasowego w Lozannie brzmi jak następuje: »Wobec tego, że: 1) Litwa od 13 do końca 18 wieku była niepodległa, 2) że Litwa, gwałtem przez Rosję anektowana nigdy nie zaprzestała żądać swej niepodległości, nawet z bronią w ręku (1830, 1863 i 1905), 3) że Litwa była przez lat 120 w najohydniejszy sposób uciskana i poniewierana i po rewolucji nawet rząd tymczasowy nie przyjął do wiadomości jej żądań, chociaż Litwa od początku była stronniczką nowego rządu (deklaracja z d. 4 kwietnia 1917), 4) że w obecnej chwili większa część Litwy jest zajęta przez Niemcy i że wskutek ostatnich wydarzeń Rosja, znajdującą się w całkowicie nowym położeniu nie może spełnić swych obowiązków i zobowiązań względem narodu litewskiego, który ze swej strony, pomimo od wieku doznawanego ucisku, aż do dziś dnia nie przestał spełniać swych prawnych obowiązków względem państwa rosyjskiego – litewska rada stanu, jako wierny obrońca najwyższych interesów ojczyzny oświadcza: 1. Że naród litewski uważa się od dzisiaj za zwolnionego z wszelkich węzłów, łączących go z państwem rosyjskiem. 2. Że naród litewski, powołując się na ogłoszenie przez mocarstwa prawa samookreślenia się narodów, ma prawo i obowiązek sam ująć w swoje ręce losy swoje i zażądać uznania swojej niepodległości przez mocarstwa obce«. Cyt. za: „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXXI (druk. jako rękopis), nr 89 z 11 stycznia 1918 r., s. 27–28.

W dniu 27-go grudnia zebranie radnych miasta Rygi wyraziło podobną prośbę do Rzeszy niemieckiej. Do wniosku tego przyłączyła się ryska izba handlowa, Wielka Gildja, przedstawiciele ludności kraju, oraz 70 ryskich stowarzyszeń.

Wreszcie w grudniu 1917 roku przedstawiciele szlachty, wiejskich, miejskich i kościelnych gmin na Ozylii, Dagoe i Moon w różnych oświadczeniach zerwali dotychczasowe swe stosunki.

Ze względów na technikę zarządu niemieckie Naczelne Dowództwo również musi odrzucić ewakuację Kurlandji, Litwy, Rygi i wysp w zatoce Ryskiej. Wszystkie te terytoria nie mają żadnych organów zarządu, żadnych organów sądowniczych, żadnych organów obrony prawnej, kolei żelaznych, telegrafów, poczty. Wszystko to jest w niemieckim posiadaniu i zarządzie. Własnej armji ludowej lub milicji kraje te z powodu braku odpowiednich organów również w możliwym do przewidzenia czasie utworzyć nie są w stanie.

Wojska ukr[aińskie], po walce, zajęły pas pogran[iczny] w g[uberni] Czernihowskiej. W Petersb[urgu] powstał trybunał do spr[aw] kryminalno-polit[ycznych]; na czele stanął adw[okat] [Mieczysław] Kozłowski z Wilna.

Parlament St[anów] Zjedn[oczonych] przyznał kobietom prawo głosu.

W Chinach połudn[iowych] szybko szerzy się dżuma.

W Niemczech utworzono wydział wojenny, który wskazuje, w jaki sposób można otrzymać paszę z kory drzew i krzewów, oraz w jaki sposób należy paszę przyrządzać.

Na kolejach pruskich jest obecnie zajętych 100 000 kobiet.

W Niemczech powołani zostali 17-toletni.

16 stycznia 1918 r. Dn. 12 bm. dalsze debaty w kom[isji] terytorialnej. Kamieniew w im[ieniu] delegacji ros[yjskiej] podkreślił, iż podczas okupacji nigdzie, ani w Polsce, ani na Litwie, ani w Kurlandji nie istnieją jakiegokolwiek demokratycznie obrane organy, które by posiadały jakiegokolwiek prawo pretendować do służenia za wyraz woli szerokich sfer ludności. Nast[ępnie] delegacja ros[yjska] złożyła na piśmie deklarację w sprawie dążenia do państwowej niepodl[ęłości] okupowanych terenów oraz sformułowanie paragrafów, które winny zastąpić § 2 propoz[ycji] niem[ieckiej] z 28 grudnia 1917 r. Na to przedstawiciel dowództwa woj[skowego], gen. Hoffmann, dał ostrą i w kategorięcznej formie zredagowaną odpowiedź (p[atrz] załącznik¹⁴³⁶); nikt go jednak nie podtrzymał, nawet Kühlmann oświadczył, że nie może zająć jakiegokolwiek stanowiska bez naradzenia się z sojusznikami. Obrady przerwano bez oznaczania terminu następnego posiedzenia.

Przyszłość najbl[izsza] pokaże, czy nie zaznaczyła się tutaj ta rozbieżność w określeniu słowa „samookreślenie” między władzami cywilnymi i wojennymi, jaka podobno istnieje w Berlinie: między hr. Hertlingiem (przedst[awicielem] władzy cyw[ilnej]) i Ludendorffem (rzecznikiem partii woj[skowej]). Mówią, iż partia woj[skowa] jest zdecydowana usunąć kanclerza, znieść parlament i ustanowić dyktaturę wojenną. – Byłby to początek końca.

Parlament ang[ielski] uchwalił jednogł[osnie] powołanie nowego kontyngensu rekruta.

¹⁴³⁶ Zob. s. 590.

W Petersb[urgu] i Moskwie wybuchły strejki nauczycieli średn[ich] zakładów, ponieważ min[ister] oświaty nakazał werbować młodzież do akcji politycznej i walk partyjnych.

W obu stolicach ogłoszono stan wojenny z cenzurą pism. Szereg pism rozm[aitych] kierunków oświadczyły, iż posyłać materiałów do cenzury nie będą.

Ukraina zaczęła wypuszczać swoje pieniądze (ruble)¹⁴³⁷.

Niepodległość Finlandii została uznana przez koalicję, p[aństwa] centr[alne] i neutralne. – Ona więc tymczasem jedna wygrała, a to zawdzięczając przeważnie swemu położ[eniu] geograficznemu].

17 stycznia 1918 r.¹⁴³⁸ Rząd bolsz[ewicki] aresztował w Petersb[urgu] posła rumuńskiego z personelem poselstwa dn. 14 bm. i internował w fortecy Petropaw[łowskiej]. Korpus dyplomatyczny w Petersb[urgu] zgłosił protest.

Drugi kongres włościański ogłosił za nieważne mandaty tych posłów do konstytuandy, którzy występują wrogo przeciwko radom rob[otniczym] i żołn[ierskim].

4-te posiedzenie komisji dla kw[estii] terytorialnych 14 bm. wypełnionem zostało przez odczytanie odp[owiedzi] sprzymierzeńców na dekl[arację] ros[yjską], przy czym propozycje ros[yjskie] co do okup[owanych] terenów uznano nie do przyjęcia. Delegacje związkowe ośw[iadczyły] ponownie, iż są one zdania, że zgodne z konstytucją odnośnie organa na nowych terenach państwowych należy tymczasem uważać jako całkowicie powołane do wypowiedania woli szerokich kół ludności. Odpowiadając, według pp. na deklarację ros[yjską], p[unkt] 2 głosi: Dopóki trwa wojna wszechświatowa, wycofanie wojsk jest niemożliwe, zaś w p. 4: Również i formacje państwowe, uznane przez rząd komisarzy ludowych, jak Ukraina i Finlandia, nie powstały w wyniku referendum.

Mitropolita mohyl[ewski] bis[kup] Ropp wydał rozporządzenie, wprowadzające nowy styl we wsz[ystkich] kościołach archidiecezji; obowiązuje on od 7 stycznia n. st.

Finlandia wybrała prezydenta, senatora Swinhufvuda¹⁴³⁹.

18 stycznia 1918 r.¹⁴⁴⁰ Posiedzenia pokojowe w kwestiach terytorialnych i politycznych toczą się nadzwyczaj uporczywie, i dotyczą losów okupowanych terenów; wreszcie uchwalono przejść do szczegółowego rozważenia przedłożonych na uprzednim posiedzeniu przez Niemców 44-ch punktów.

¹⁴³⁷ Karbowanec – jednostka pieniężna Ukrainy w latach 1918–1920, 1942–1944, 1992–1996. Historycznie, określeniem „Karbowanec” nieoficjalnie nazywano na terenie Ukrainy rosyjskiego rubla. Podczas Pierwszej Republiki (1917–1920) karbowanec został oficjalną walutą nowego państwa, wkrótce zastąpiony przez hrywnę (hrywnia).

¹⁴³⁸ Uwadze A. Szklennika umknął fakt, że 17 stycznia 1918 r. w Wilnie był ostatnim dniem posiedzenia Rady Litewskiej.

¹⁴³⁹ Pehr Evind Swinhufvud (1861–1944) – fiński polityk, przewodniczący senatu fińskiego (od 1907); premier pierwszego rządu niepodległej Finlandii (listopad 1917–maj 1918); tymczasowy szef państwa („posiadacz najwyższej władzy”, maj–grudzień 1918), a następnie regent (1918); zwolennik współpracy z Niemcami, z przekonań monarchista; premier (1930–1931) i prezydent (1931–1937).

¹⁴⁴⁰ A. Szklennikowi najwyraźniej nie było wiadome, że tego dnia w Wilnie miała miejsce druga narada polsko-litewska, tym razem w mieszkaniu J. Wilejszysa. Obecni byli ze strony litewskiej – Jonas Wilejszys i Stanisław Narutowicz, a ze strony polskiej Marian Broel-Plater, Stanisław Kognowicki, Franciszek Kończca, Witold Abramowicz, Zygmunt Jundziłł, Stanisław Bagiński, a spoza Komitetu Polskiego Tadeusz Wróblewski i Aleksander Zasztowt. Za: M. Brensztejn, zapisek z 18 stycznia 1918 r.

Odtąd w rokowaniach pokojowych będzie brać udział przedstawiciel Bawarii, jako członek delegacji niem[ieckiej].

Mówią o rozruchach w Austrii, lecz nie mamy możliwości sprawdzić o co właściwie chodzi.

Na Lenina był zamach dn. 14 bm; dano 4 strzały rewolwerowe, gdy jechał automobilem, lecz bez skutku¹⁴⁴¹.

Biuletyn Wileński N° 18¹⁴⁴²

19 stycznia 1918 r. Dwaj Polacy, którzy raptownie stali się Białorusinami (dla celów ambitnych, – według zdania ogółu) pokłócili się w cukierni Sztralla¹⁴⁴³ do tego stopnia, że p[an] Sz. wyzwał p[ana] S.-M.¹⁴⁴⁴ na pojedynek, od którego ten ostatni się odmówił.

Dzisiaj rano wyjechała do Suwałk kolumna automobilowa, która mieściła się w naszym domu. Zahlmeister (zarządzający gospodarką) mieszkał u mnie za ścianą, bez przerwy gościli i nocowały u niego Żydówki; przyjaźń nie ograniczała się stosunkami miłośnemi, lecz była bardziej interesowną. Żydówki pośredniczyły w sprzedaży produktów. Sprzedaż odbywała się szczególnie wzmożonym tempem wczoraj, w przeddzień opuszczenia Wilna. Niemiec sprzedawał Żydowi w ciągu jednego dnia faskę niesolonego masła, kadeczkę¹⁴⁴⁵ marmolady, konserwy, kawę itd. Zwierzchność niemiecka okrada swoich podwładnych nie gorzej rosyjskiej, a może nawet bezczelniej¹⁴⁴⁶.

Szefem Zarządu przy Naczelnym Dowódcy na Wschodzie został mianowany baron von Falkenhausen¹⁴⁴⁷, podsekretarz stanu w pruskiem min[isterstwie] rolnictwa, dóbr państw[owych] i lasów. Jako urzędnik cywilny, można oczekiwać, iż będzie względniejszy, – a w każdym razie system rządzenia w czemś zmieni.

¹⁴⁴¹ W literaturze przedmiotu uwagę poświęca się głównie innemu nieudanemu zamachowi na Lenina, dokonanemu 30 sierpnia 1918 r. w Moskwie przez Fanny Kapłan.

¹⁴⁴² „Biuletyn Wileński”, nr 18 z 18 stycznia 1918 r. – zob. Aneks, s. 993–996.

¹⁴⁴³ Kawiarnie Bolesława i Kazimierza Sztrallów istniały aż do 1945 r. W domu przy ul. Zamkowej 26 (obecnie Signatarų namai) na parterze istniała cukiernia już od 1852 r. W końcu XIX w. kamieniczkę, istniejącą od XVII w., kupił kupiec drugiej gildii Kazimierz Karol Sztrall, który w latach 1893–1895 przebudował budynek według projektu architekta Aleksieja Połozowa, a na parterze urządził cukiernię. Po I wojnie światowej ówczesni wilnianie kawiarnię nazwali „Biały Sztrall” („Biały” o koloru krzesel i ścian) w odróżnieniu od „Czerwonego” i „Zielonego”. Cukiernię tę nazywano także „Sztrall Księży”, albo też „Sztrall Pocztowy”, ponieważ naprzeciwko cukierni w dawnym pałacu kardynała Jerzego Radziwiłła istniała do 1945 r. Centralna Poczta. Brat Kazimierza, Bolesław Sztrall, w 1912 r. założył własną cukiernię na rogu ul. Świętojerskiej (obecnie Gedimino) i Tatarskiej (Totorių) w budynku C. Cukiernię tę wilnianie nazwali „Czerwonym Sztrallem”, ponieważ krzesła obite były czerwonym pluszem. Do „Czerwonego Sztralla” chętnie przychodzili na kawę i czekoladę aktorzy z pobliskiej „Lutni” oraz urzędnicy z banków przy dawnej ulicy Mickiewicza (obecnie Gedimino). Tenże Bolesław Sztrall po I wojnie światowej założył drugą cukiernię przy ul. Mickiewicza, za hotelem Georges’a. Tę cukiernię wilnianie nazwali „Zielony Sztrall”. Szerzej zob. A. Kalator i R. Mackonis, *Iš kavinės į kavinę*. Zob. też s. 98, przypis 227.

¹⁴⁴⁴ Wincentego Światopełk-Mirskiego?

¹⁴⁴⁵ Kadeczka – malutka kaczka.

¹⁴⁴⁶ 19 stycznia delegacja w osobach dr Ludwika Łukomskiego, kupca Kazimierza Miśkiewicza, inż. Leona Perkowskiego – złożyła kpt. von und zu Gilze w imieniu 21 wileńskich towarzystw społecznych polskich telegram do Kancelerza Rzeszy Niemieckiej hr. Hertlinga. Za: M. Brensztejn, zapisek z 19 stycznia 1918 r.

¹⁴⁴⁷ Friedrich Carl Alexander von Falkenhausen – zob. s. 499, przypis 1201.

O odbywających się w Brześciu pertraktacjach pok[ojowych] prasa niem[iecka] mówi, że Trocki buja w sferze teorii, zaś czwórzwiazek trzyma się rzeczywistości.

Gazety polskie informują o uroczystym przyjęciu Rady Reg[encyjnej] w Wiedniu. Dworzec był ubrany orłami pols[kimi] i chorągiewami, zaś apartamenty były przygotowane w Burgu¹⁴⁴⁸. Przyjęcia się odbywały u cesarza i cesarzowej oraz u szeregu dygnitarzy.

W Warszawie panuje bezrobocie urzędników miejskich na tle politycznym; władze niem[ieckie] zarządziły ostre środki.

W Petersb[urgu] zastrejkowali nauczyciele i lekarze.

Między radą kom[isarzy] lud[owych] a rządem rumuńskim ogromnie zaostrzyły się stosunki. Oddziały bolszewickie niszczyły w Mołdawii rumuńskie zapasy wojskowe, np. w Jassach wysadziły w powietrze zapasów na 34 mili[ony] lej. Rumuni zaś zatrzymują transporty żywn[ościowe] ros[yjskie] i rozbijają pułki ros[yjskie]. Dlatego rada komis[arzy] lud[owych] uwięziła poselstwo rum[uńskie] w Petersb[urgu], które na skutek protestu korpusu dyplom[atycznego] zostało rychło oswobodzone. Obecnie rada k[omisarzy] l[udowych] przesłała rządowi rum[uńskiemu] ultimatum, wymagając zadośćuczynienia w ciągu 24 godzin, grożąc krokami wojennymi.

W Petersb[urgu] zaczęło wych[odzić] pismo niem[ieckie] „Die Fackel”¹⁴⁴⁹.

W Niemczech domowy ubój świń musi być zakończ[ony] do 31 stycznia br.

Fabryki celulozy udoskonalają wyrób nici z celulozy.

Rząd niem[iecki] polecił regencjom w Poznaniu i Bydgoszczy, aby od Wielkanocy 1918 r., dzieci polskie w najmłodszym oddziale uczyły się religii po polsku.

Sejm bawarski zamknął w Bawarii krematoria.

20 stycznia 1918 r. Zainicjowane przez Koło Patriotek wysłanie depezy do kanclerza Rzeszy wywołało wielkie poruszenie w kierowniczych kołach naszego społeczeństwa. Przede wszystkim inicjatorzy i inicjatorki zwołali dn. 13 bm. prezesów prawie wszystkich polskich instytucji społecznych, kulturalnych i oświatowych, proponując im wysłanie już zredagowanej depezy od „pols[kich] inst[ytucji] społ[ecznych], kult[uralnych] i ośw[iatowych]” m[iasta] Wilna. Obecni na zebraniu kilku członków [!] Komitetu z naciskiem dowodzili szkodliwości takiego kroku, ponieważ na zewnątrz da do myślenia, iż w społeczn[ym] pols[kim] panuje rozdwojenie względem politycznych dążeń. W głosowaniu odrzucono nieznaczną większością wniosek, aby się powołać na ostatnią do kanclerza depezę Komitetu i uchwalono wysłać depezę natychmiast; podpisać mają dwie panie i trzech mężczyzn¹⁴⁵⁰. Nazajutrz Komitet polski

¹⁴⁴⁸ Hofburg – wiedeński pałac zimowy władców Austrii.

¹⁴⁴⁹ Raczej zaczęło być rozpowszechniane. „Die Fackel” – czasopismo redagowane i wydawane przez Karla Krausa w latach 1899–1936. W ciągu tego czasu ukazały się 922 zeszyty. Początkowo poruszano w piśmie głównie problematykę polityczną i publiczną. Od 1903 r. czasopismo literackie. Od 1911 do 1936 r. teksty do „Die Fackel” przygotowywał wyłącznie Karl Kraus, a pismo stało się rodzajem krytycznego komentarza, pamiętnika, autobiografii Krausa. Czasopismo ukazywało się początkowo trzy razy w miesiącu, później z dowolną częstotliwością, zależną od woli jej redaktora. „Die Fackel” stanowi główne dzieło Krausa.

¹⁴⁵⁰ Nieco inaczej tę sprawę przedstawiał M. Brensztejn w zapisku z 13 stycznia. (Na odbytem dziś zebraniu, z inicjatywy Koła Patriotek, prezesów polskich instytucji społecznych, kulturalnych i oświatowych,

rozwinął b[ardzo] energiczną agitację wymagając wyjaśnień od tych paru czł[onków] Komitetu, którzy brali udział w akcji, zaczął sprawdzać pełnomocnictwa delegatów na zebranie 13 bm., wreszcie podniósł protesty członków zarządów rozmaitych instytucji, w imieniu których ich prezesi występowali. Skutek był ten, że telegram zredagowano z powołaniem się na telegram Komitetu, i ponadto przed wysłaniem dano wydziałowi Komitetu do przejrzenia. Telegram onegdaj wysłano. Dzisiaj p. Gilse, jeden ze starszych urzędników u nacz[elnika] miasta, przez p. Kognowickiego oświadczył, iż Polacy mogą jechać 23–24 bm. do Ober-Ost (do Kowna), lecz tak ci, co podpisali uprzedni telegram, jak ci, co podpisali ten ostatni. Mówiąc o tym ostatnim, Niemiec nazywał ich przedstawicielami 55-ciu organizacji – tyle prawdopodobnie instytucji uważane są za polskie; jednocześnie jednak zastrzegł, iż chociaż jest on z wielkiem uszanowaniem dla pań, a szczególnie dla Polek, to jednak panie w delegacji w żadnym razie brać udziału nie mogą. Kto zna duch naszego społ[eczeństwa] na Litwie, ten rozumie, iż pobudką dla wysłania ostatniej depešy¹⁴⁵¹ do kanclerza było niezadowolenie kierunku zbliżonego do nar[odowo]-dem[okratycznego] z depešy Komitetu za bardzo (według ich mniemania) krajowe¹⁴⁵².

Wczoraj [19 stycznia] bawił w Wilnie Trocki przejazdem [z Brześcia] do Petersburga, jadł kolację w kasynie, gdzie mieszkał gubernator i rano odjechał; towarzyszył mu do granicy gen. Hoffmann.

21 stycznia 1918 r. Ogromne wrażenie sprawiła dzisiaj wiadomość o rozpędzeniu przez bolszewików konstytuanty, przy czym były użyte kulomioty. Dokładnych wiadomości brak.

W czasie pertraktacji pokojowych dn. 18 bm. co do państwowej przyszłości okupowanych terenów, delegacja niem[iecka] wskazała, iż zaproponowany w tym celu przez deleg[ację] ros[yjską] plebiscyt, nie odpowiada stopie rozwoju ludności tych krajów. Jednak delegacja ros[yjska] obstaje przy swym wniosku.

Ponieważ p. Trocki odmówił del[egacji] ukraińskiej prawa na jednostronne i samodzielne omawianie sprawy terenów okupowanych z del[egacją] austro-węg[ierską], więc hr. Czernin zostawił tę kwestię do czasu wyjaśnienia jej między deleg[acją] ros[yjską] a ukraińską.

uchwalono wysłać telegram do Kanclerza Rzeszy z prośbą o przyłączenie Wilna do Polski.) 23 stycznia Brensztejn uzupełnił informację o nazwisko Zygmunta Federowicza.

¹⁴⁵¹ M. Brensztejn, w swoim *Dzienniku* pod datą 19 stycznia 1918 r. zamieścił odpis wzmiankowanego telegramu datowanego również na 19 stycznia 1918 r. i podpisanego przez Kazimierza Miśkiewicza, dr. med. Ludwika Łukowskiego, inżyniera Leona Perkowskiego, Helenę Sokołowską, Emmę Jeleńską-Dmochowską. W treści: „jedynym naszym najgorętszym marzeniem i niezłomnym dążeniem jest łączność z odradzającym się Państwem Polskim w myśl nieprzedawnionej tradycji naszych dziejów, których nic została przerwana przemocą przed 120 laty. Jednocześnie pozwalamy sobie podkreślić, że stolica kraju naszego, Wilno, licząca 3% ludności litewskiej, będąc miastem nie mniej od Warszawy polskim, nie może stać się stolicą Państwa narodo-wo-litewskiego, i jako ośrodek kultury polskiej niezłomnie ciężać będzie ku Polsce”.

¹⁴⁵² M. Brensztejn zamieścił pod tą datą w swoim *Dzienniku* wycinek z „Dziennika Wileńskiego” (nr 17 z 20 stycznia 1918 r.) z anonsem *Konferencja polska*. „Przedstawiciele Zjednoczonych Polskich Stronnictw Polskich złożyli w październiku z.r. podanie do władz o zwołanie w Wilnie konferencji polskiej z obszaru Litwy historycznej. Obecnie dowiadujemy się, że są nadzieje, iż powyższe podanie zostanie, chociażby w pewnym zakresie uwzględnione”.

Przy omawianiu sprawy wysp Alandzkich, v. Kühlmann wyraził chęć Szwecji wzięcia udziału w obecnych naradach¹⁴⁵³, na co Trocki odłożył odpowiedź na później.

W końcu posiedzenia Trocki oświadczył, że ze wzgl[ędów] wewn[ętrzno]-polit[ycznych] musi udać się do Petersb[urga], wskutek czego narady komisji polit[ycznej] odłożono do 29 bm. Kierownictwo del[egacji] ros[yjskiej] przeszło do p. Joffe.

Półurzędowy „Nordd. Allg. Ztg.” pisze: O ile Rosjanie mieli zamiar przy pomocy swego manewru zbałamucić naród niem[iecki] i armię niem[iecką], w takim razie są oni w zasadniczym błędzie co do siły naszego narodu i naszego ducha narodowego. P. Trockij i jego towarzysze partyjni stoją obecnie z próżnymi rękoma wobec konstytuanty w Petersburgu.

W Krakowie, Lwowie i całej Galicji potworzyły się organizacje polityczne polskie, złożone przeważnie z konserwatystów i demokratów, celem złączenia Królestwa P[olskiego] z Galicją pod berłem ces[arza] Karola, oraz niezwłoczne tworzenie państwa polskiego z oparciem jego o armię narodową¹⁴⁵⁴.

22 stycznia 1918 r. Denerwujące wrażenie sprawiła wiadomość o strejku ogólnym, jaki zapanował w Warszawie, w Królestwie Pols[kim], a podobno w Budapeszcie i Wiedniu. Jest to chyba jedyna dostępna broń przeciwko nieczym machinacjom niemieckim przeciw Polsce. Wreszcie, po wyraźnym wypowiedzeniu się koalicji co do utworzenia zjednoczonej i niepodległej Polski, nie można siedzieć ze złożonymi rękami. – Rozumiemy, iż strejk jest polityczny, skierowany przeciw Niemcom, lecz o przebiegu jego nie mamy na razie żadnych szczegółów.

Na podanie złożone w październiku ub.r. przez delegatów Zjedn[oczonych] pols[kich] Stronn[ictw] polit[ycznych] o zwołanie w Wilnie konferencji polskiej z Litwy histor[ycznej], obecnie otrzymano odpowiedź słowną, iż konferencja mogłaby mieć miejsce, o ile by w niej brała udział ograniczona ilość osób, np. 30 delegatów; pertraktacje nie są zakończone.

W komisji Sejmu pruskiego, obradującej w sprawie reformy wyborczej, dn. 12 bm. odbyły się ciekawe debaty w sprawie polskiej. Pos[el] nar[odowo]-liber[alny] Küntzer¹⁴⁵⁵: Równe prawo wyborcze gwałciłoby mniejszość niem[iecką] w dzielnicach pols[kich],

¹⁴⁵³ Ostatecznie traktat brzeski zawarły Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja z jednej strony i Rosja z drugiej. W Artykule 6 postanowiono co następuje: Finlandia i Wyspy Alandzkie miały zostać opuszczone przez rosyjskie wojska i Czerwoną Gwardię, a fortece zniesione. Również fińskie porty miały zostać uwolnione od rosyjskich sił morskich.

Ze względu na trwałe niefortyfikowanie wysp, jak i „dalsze trwałe traktowanie celem techniczno-wojskowej sytuacji żeglugi”, zaplanowano podpisane specjalnego porozumienia pomiędzy Niemcami, Finlandią, Rosją i Szwecją, jako że „istnieje zrozumienie, że na żądanie Niemiec, także inne kraje leżące nad Morzem Bałtyckim mogą radzić w tej sprawie”..

¹⁴⁵⁴ Zob. J. Gierowska-Kałuża, *Spoleczeństwo polskie Ziemi północno-wschodniej byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów wobec niemieckiej okupacji Ober-Ost*, w: *Pierwsza niemiecka okupacja...*, podrozdział: (VI) „Polacy w Warszawie, Krakowie i Wilnie po rewolucji lutowej”, (X) „Polacy w Królestwie Kongresowym, w Galicji i na ziemiach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego w ostatnich miesiącach wojny”, s. 607–614 i 640–662; też, *Przyszłość Białorusi w oczach Polaków w latach 1917–1921*, w: *Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku...*, s. 187–218.

¹⁴⁵⁵ Omyłka w zapisie nazwiska. Chodzi o Franza Eduarda Künzera (1864–1947) – niemieckiego prawnika i polityka; drugiego prezydenta Poznania (1892–1913); członka Partii Narodowo-Liberalnej; posła z ramienia tej partii do pruskiej Izby Posłów (1913–1918).

a to by miało nieoblicz[alne] niebezpieczeństwa dla państwa. Przy wyborach do parlam[entu] w Poznańskim Niemcy są pokrzywdzeni. Polacy oddają 60%, Niemcy 40% głosów, mimo to Polacy mają 15 mand[atów] (73%), a Niemcy tylko 4 (26%). Gdyby po zaprow[adzeniu] równego prawa wybor[czego] w sejmie prus[kim] powstał blok polsko-socjal[istyczny], natenczas polityka wschodnio-kresowa byłaby niemożliwa. Mniejszość niem[iecka] bez pomocy państwa nie jest zdolna do utrzymania się. – Demonstracyjne uroczystości kościuszkowskie wywołały największy niepokój wśród ludności niem[ieckiej] bez różnicy partii i wyznania. Wsz[yscy] mieli wrażenie, że nie są już w kraju niemieckim. Pos[eł] konserwatywny von der Osten¹⁴⁵⁶: „Nie mielibyśmy nic przeciw temu, aby tu zasiadło 50 Pol[aków], gdyby się chcieli z nami narodowo złączyć. Ale p[an] Korfanty¹⁴⁵⁷ w im[ieniu] Polaków i dziś nie może nam oświadczyć, że Pol[acy] nasi nie będą dążyli do połączenia się z Polakami za granicą i do dostępu do morza Bałtyckiego. Ostatnie orędzie Wilsona jest dowodem tych dążeń polskich. Pos[eł] Korfanty (Polak): Wobec doświadczeń, jakie Pol[acy] porobili i wobec mów dopiero wygłoszonych, żądają Polacy ochrony mniejszości narodowych na drodze ustawodawstwa międzynarodowego. O daninie krwi złożonej przez ludność polską p[oseł] Küntzer nie chciał mówić. Do połowy 1917 r. poległo 70 tys. Pol[aków]. Dziś będzie ich ok. 100 tys., którzy polegli za interesy państwa pruskiego, które ich prześladowało. Upływał rok za rokiem, a nas karmiono frazesami o nowej orientacji, a w Prusach żadne prawo wyjątkowe przeciw nam nie upadło. To wywołuje wielki niepokój i rozgoryczenie. Nie waham się wyznać szczerze, że dotychczasowy system jest przedmiotem głębokiej nienawiści wśród Polaków. Wstrętne robi również wrażenie ta okoliczność, że ci którzy nałożyli nam moralne kajdany, mają teraz śmiałość uskarżać się na wrogie usposobienie ludności polskiej. P[an] Küntzer oburzał się, że warunkowo mówiłem o autonomii Polaków w Prusach. Chcę być wyraźnym i oświadczam, że my tej autonomii naprawdę pragniemy, bo nie chcemy być skazani na łaskę Küntzerów i Ostenów. A osiągniemy to, bo wojna nie może zakończyć się inaczej jak przyniesieniem wolności uciemiężonym narodom. Zarzucano nam, że marzymy o połączeniu się z rodakami w Królestwie P[olskim] i o dostępie do morza Bałtyckiego. Nie zaprzeczam temu, że jak każdy inny naród pragniemy najwyższego i najkorzystniejszego stopnia rozwoju, ale liczymy się z realnymi faktami, bo mimo wojny zachowaliśmy rozum i rozwagę. Spełniamy najcięższe obowiązki względem państwa, a tylko według czynów naszych możecie nas sądzić. Nikt nie ma prawa brutalną ręką sięgać w głąb serca naszego i badać nasze myśli i marzenia. – Obrady

¹⁴⁵⁶ Oskar Alexander Julius Karl von der Osten-Warnitz (1862–1944) – pruski polityk konserwatywny; starosta powiatu chojeńskiego (1901–1916); członek pruskiej Izby Posłów (1908–1918), dwukrotnie jej przewodniczący; podczas I wojny światowej współzałożyciel i pierwszy przewodniczący Związku Powiatów Niemieckich (listopad 1916–sierpień 1917); działacz Niemieckiej Partii Ludowej, z ramienia której był członkiem pruskiej konstytuandy krajowej (1919–1921), następnie zasiadał w pruskim parlamencie (do 1928); ekspert ds. polityki zagranicznej.

¹⁴⁵⁷ Wojciech Korfanty (1873–1939) – polityk, działacz śląski, publicysta, redaktor „Górnoślązaka”; poseł do Reichstagu (1903–1911 i 1918) i na Sejm Pruski (1904–1918); członek Naczelnej Rady Ludowej (1918); jeden z przywódców powstań śląskich oraz Komisarz Plebiscytowy; poseł na Sejm (1919–1930); związany z Chrześcijańską Demokracją (od 1922), przywódca jej śląskiego skrzydła; poseł na Sejm Śląski (1922–1935); wicepremier (1923); przeciwnik autorytarnego systemu rządów po przewrocie majowym 1926, więziony w twierdzy brzeskiej (1930); na emigracji (1934–1939).

były kontynuowane dn. 14 bm. Poseł postępowy Cassel¹⁴⁵⁸: Tylko gdyby Niemcy zostały pokonane, mogłaby być mowa o zaprowadzeniu międzynarodowej ochrony mniejszości narodowych. Pod żadnym warunkiem nie oddamy się pod wyroki międzynarodowych sądów rozjemczych, złożonych z delegatów państw, tworzących przeciw nam tak wrogą koalicję.

Nadchodzące z Petersb[urga] wiadomości są bardzo niewyraźne, jednak widocznym jest, iż dawno oczekiwana przeciw bolszewikom reakcja wyteży obecnie siły, aby ich złamać. Walka toczy się między bolszewikami i so[cjal]-rew[olucjonistami], bo innych partii jakby nie ma. Konstytuante otworzył 18 bm. prezes centr[alnej] kom[isji] wsz[ystkich] rad rob[otniczych] i żołn[ierskich] Swierdłow¹⁴⁵⁹, który odczytał deklarację praw robotniczych: zniesienie własności osobistej i własności owoców pracy, zaprowadzenie przymusu pracy, uzbrojenie warstw pracujących a rozbrojenia klas próżniaczych, utworzenia armii socjalistycznej i unieważnienia pożyczek tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Gdy konstytuanta wypowiedziała się drogą głosowania przeciwko powyższej deklaracji, oraz nie zaaprobowała charakteru i sposobu prowadzenia układów pokojowych, o g. 4-ej rano konstytuanta została rozpędzona przez marynarzy. – Na ulicach Petersb[urga] toczy się walka; wzniesiono barykady. Na prowincji również wzmagają się walki zawzięte.

Na froncie ros[yjskim] masowe dezercje pojed[ynczych] żołnierzy i odwrót całych formacji doprowadziły do tego, że żołnierzy [!] niem[ieckich] na niektórych odcinkach, często do 200 w[iorst]¹⁴⁶⁰ długości, nie mają wcale nieprzyjaciela przed sobą. Zbiegowie przychodzą masami do linii niem[ieckich]. Materiał wojenny porzucony. Na całym froncie nie ma koni. – Małolepsza sytuacja na froncie ukraińskim.

Ministrowie spr[aw] zewn[ętrznych] hr. Czernin i v. Kühlmann powrócili do domu.

W Anglii do służby pomocniczej powołano chłopców od 15 do 17 lat.

W czasie narad z deleg[acją] „Trade Unionów”, Lloyd George oświadczył: Niemieccy władcy nigdy nie będą skłonni do przyjęcia choćby najłagodniejszych war[unków] pokojowych, jeśli ich do tego nie zmusimy. Według mojego poglądu jest tylko jedna alternatywa, albo będziemy w dalszym ciągu prowadzić walkę, albo ulegniemy. – Dalej, na zapytania, mówił: Niemcy zawsze gotowi byli zawrzeć pokój, za cenę przez nich ustaloną. Ale tej ceny my im zapłacić nie chcemy. – Po dłuższym starannemu i dojrzałym zastanowieniu, rozmaite kraje doszły jednocześnie do postanowienia, że wszelkie rokowania, jakie mogą być prowadzone, winny się odbywać między przedstawicielami rządów tych krajów. – Według mego osobistego zdania, nie

¹⁴⁵⁸ Oskar Cassel (1849–1923) – niemiecki polityk liberalny, adwokat; członek Rady Miejskiej Berlina (od 1888); członek Partii Ludowej, następnie Postępowej Partii Ludowej; poseł do pruskiej Izby Posłów (od 1903); członek pruskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego (1919–1921); przewodniczący Stowarzyszenia Żydów Niemieckich (od 1917); honorowy obywatel Berlina (1914).

¹⁴⁵⁹ Jakow Michajłowicz Swierdłow (1885–1919) – radziecki polityk, jeden z przywódców bolszewików; formalnie głowa państwa rosyjskiego (1917–1919); członek Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (od 1902); uczestnik rewolucji 1905 r.; aresztowany (1906) i zesłany na Syberię (1911–1917); zwolniony po amnestii ogłoszonej przez Rząd Tymczasowy; członek władz partii bolszewickiej (od 1912); przewodniczący Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCIK) (1917); zwolennik podpisania pokoju z państwami centralnymi (traktat brzeski) w marcu 1918 r.; w porozumieniu z Leninem zorganizował mord rodziny carskiej Mikołaja II w Jekaterynburgu.

¹⁴⁶⁰ Wiorsta – dawna rosyjska miara długości. Według *Słownika ilustrowanego języka polskiego* M. Arcta (1916) jedna wiorsta = 1064,5 m.

było rzeczą pożądaną rozpocząć rokowań pokojowych, dopóki nie będzie widać, że da się je zakończyć zadawalającym wynikiem.

23 stycznia 1918 r. Wczoraj wróciło z Kowna pięciu działaczy politycznych białoruskich¹⁴⁶¹, aby porozumieć się z Szefem zarządu na Wschodzie gen. Falkenhausem w sprawie projektowanego w Wilnie zjazdu delegatów białoruskich. Powiedziano im, że zasadniczo może być mowa wyłącznie o kraju okupowanym, ponieważ rozmowa o kraju po tamtej stronie rowów oznaczałaby wtrącanie się w wewnętrzne sprawy rosyjskie. Zaproponowano następnie, aby organizatorzy zjazdu dali zobowiązanie z góry co do rezolucji, jakie na zjeździe zostaną przyjęte, lecz spotkali się z odmową. Wobec tego sprawa zjazdu nie została zdecydowana.

Mniej więcej na tydzień przed wyjazdem działaczy białoruskich do Kowna, Niemcy w Wilnie zaproponowali Białorusinom, aby Białorusiny [!] podali Niemcom memoriał z prośbą o wyjednanie u delegacji pokojowej rosyjskiej w Brześciu, aby polskie korpusy przebywające obecnie na białoruskiej ziemi, w Mińszczyźnie, zostały natychmiast rozbrojone. Przy głosowaniu w białorus[kim] Komitecie, większością głosów propozycję niemiecką odrzucono¹⁴⁶².

Polska delegacja, która wyjedzie [do Kowna] prawdop[odobnie] dn. 26 bm., składać się będzie z 5-iu osób : hr. M[arian] [Broel-]Plater, [Stanisław] Kognowicki, dr [Witold] Węśławski, L[udwik] Chomiński i [Zygmunt] Federowicz; są to wszyscy członkowie Komitetu; ostatni czł[onek] p. [Zygmunt] F[ederowicz] jest kompromisowy¹⁴⁶³: na niego nastawali ci, co posłali ostatni telegram od im[ienia] polskich instytucji, w zamian rezygnując ze swojego przedstawicielstwa.

¹⁴⁶¹ Według M. Brensztejna (zapisek z 21 stycznia 1917 r.) byli to: „Kazimierz Szafnagiel, Wincenty Światopełk-Mirski, Waclaw Łastowski, Antoni i Jan Łuckiewiczowie. Zostali przyjęci przez Szefa Zarządu przy Naczelnym Dowódcy na Wschodzie Eksceleńcę v. Falkenhausena. Po przedłożeniu Szefowi Zarządu życzeń narodu białoruskiego co do chwili obecnej i w przyszłości, zostali oni powitani przez generała przy Sztapie Obost, Eksceleńcę hr. Waldersee i zaproszeni na śniadanie”. Nota bene, 19 listopada 1917 r., w nowej sytuacji politycznej (rewolucja październikowa) za wiedzą i zgodą władz niemieckich Kazimierz Szafnagiel, wydrukował w Homanie NN 90, 91 i 92 artykuły pod wspólnym tytułem „Do naszej inteligencji krajowej”. Zawiązał się Komitet organizacyjny dla zwołania ogólnobiałoruskiej konferencji narodowej ze wszystkich białoruskich ziem okupowanych. Białorusini przesłali do kanclerza Rzeszy memoriał zaaprobowany przez władze miejscowe. 22 stycznia 1918 roku z Kowna powróciło do Wilna pięciu działaczy politycznych białoruskich, aby porozumieć się z Szefem Zarządu na Wschodzie gen. von Falkenhausenem w sprawie projektowanego w Wilnie kolejnego zjazdu delegatów białoruskich. Uzyskali zgodę. Powiedziano im jednak, że zasadniczo może być mowa wyłącznie o kraju okupowanym, ponieważ rozmowa o kraju po tamtej stronie rowów oznaczałaby wtrącanie się w wewnętrzne sprawy rosyjskie. 25 stycznia 1918 roku rozpoczęła się konferencja białoruska w Wilnie w lokalu Klubu Białoruskiego (Św. Jerska 22). Według M. Brensztejna (zapisek z 25 stycznia 1918 r.) było to „zgrupowanie organizacyjne nowo założonego Towarzystwa Naukowego Białoruskiego, którego ustawę zatwierdziły władze niemieckie. Jan Łuckiewicz odczytał referat o drukarzu połockim Franciszku Skorynie, który w roku 1517 rozpoczął druk Biblii w języku białoruskim. Do Zarządu organizacyjnego wybrano: na prezesa – Kazimierza Szafnagiela, kustoszem – Jana Łuckiewicza, bibliotekarza – Julię Moenke’ówną, skarbnika – Dominika Siemaszka, sekretarza – Waclawa Łastowskiego oraz członków: protorej Golenkiewicz, Antoni Łuckiewicz, J. Stankiewicz. Do Rady Nadzorczej wybrano Władysława Tołoczkę, Wincentego Światopełk-Mirskiego i p. Rychterową”.

¹⁴⁶² Przeciw przyjęciu byli konsekwentnie Wincenty Światopełk-Mirski i Waclaw Łastowski.

¹⁴⁶³ Z lektury wspomnień Zygmunta Federowicza wylania się postać o wyrazistych zapatrywaniach politycznych. Zob. Z. Federowicz, *Trzydzieści lat mego pobytu w Wilnie 1914–1944*, Bydgoszcz 2010.

Do nacz[elnika] X-ej armii gen[erała]-feld[marszałka] Eichhorna zostało złożone dn. 21 bm. podanie z prośbą o powrót ks. [Jerzego] Sienkiewicza.

Przed tygodniem przypędzono Francuzów z Lille do maj[ątku] Gabryelewo p[ana] M. (przebywającego w Rosji) o 4 wiorsty od Zosel. Jest ich 600, mężczyzn i kobiet, wszyscy ubrani bardzo nędznie, w pantoflach i szynelach, mieszkają w oborze. P[an] Pac-Pomernacki¹⁴⁶⁴ miał możność zamienić z wygnańcami kilka słów. Na zapytanie, czy może okazać im w czemkolwiek pomoc, odpowiedzieli, że w niczem pomóc nam nie jesteście w stanie; pieniędzy nie potrzebujemy, mamy ich dostatecznie. Gdy p. P[ac-Pomernackiego] żołnierz niem[iecki] odpędał, Francuz dorzucił: Nie wierzcie Niemcom co piszą i mówią – nasza sprawa stoi bardzo dobrze – wygramy!

Wiadomości o rozruchach, związanych z zamknięciem konstytuanty, są niewyraźne; otrzymuje się wrażenie, iż bolszewicy pozostali nadal u władzy. – Dwaj wybitni przywódcy partii kadeckiej – Szyngarew (b. min[ister] roln[ictwa] i fin[ansów]) i Kokoszkina (b. kontroler państwowy) zostali zastrzeleni w szpitalu marynarki. Wre walka pomiędzy wojskami rumuńskimi i rosyjskimi w Mołdawii.

W Brześciu delegacja ukraińska potajemnie porozumiała się z delegacją austro-węgierską, po czym delegaci ukraińscy wyjechali do Kijowa dla otrzymania aprobaty swej rady. Z powodu tych oddzielnych rokowań delegacji ukraińskiej, między delegacjami rosyjską i ukraińską doszło do otwartego zerwania.

24 stycznia 1918 r. Dn. 21 bm. w sejmie pruskim w czasie obrad nad budżetem, pos[te]l Trąpczyński¹⁴⁶⁵ wyraził ubolewanie, że rząd i obecnie wstawił do budżetu pozycje w sprawie obrony niemieczyny wobec Polaków; a w dalszej mowie o sędzię międzynarodowym dodał: Obrona mniejszości narodowych musi być postawiona na pewnych podstawach. Odpowiadał mu min[ister] spr[aw] wewn[ętrznych] Drews wywodząc: Niemcy są jednolitem państwem i Prusy są jednolitem państwem. Oto program, przy którym polityka polska i w przyszłości stać będzie.

W Krakowie na zjeździe syjonistów-socjalistów („Poale-Sjon”) uchwalono żądać zapewnienia Żydom w Polsce praw obywatelskich i narodowych¹⁴⁶⁶.

Stronnictwo Narodowej Demokracji i Klub Narodowy przysłały z Petersburga adresy Radzie Regencyjnej.

¹⁴⁶⁴ Strona <http://www.tmzoostrowmaz.pl/index.php/czytelnia/pamietnik-stanislawajanuszpac-pomarnackiego> zamieszcza ciekawą relację Stanisława Janusza Pac Pomarnackiego o represjach władz niemieckich wobec członków Samoobrony Wileńskiej (powstałej w okresie późniejszym), których aktywność określali jako „grosse polnische Agitazion”.

¹⁴⁶⁵ Wojciech Trąpczyński – zob. s. 32, przypis 98.

¹⁴⁶⁶ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili LXXXV* (druk. jako rękopis), nr 94 z 30 stycznia 1918 r., s. 35, w rubryce „Notatki polityczne” opublikowało tekst pt. *Polityczne żądania żydów w Krakowie*. „W Krakowie odbył się zjazd syjonistów-socjalistów zwanych »Poale-sjon«. Referent główny zjazdu wygłosił – podług »Volksblata« (pismo żydowskie wychodzące w Król. Pol.) – 2 następujące tezy: 1) Zapewnienie żydom w Polsce praw obywatelskich i narodowych należy do powszechnego kongresu pokoju i nie może być pozostawione jako część zagadnień, które ma rozstrzygnąć rząd polski, ponieważ kwestja ta łączy się ze sprawą żydowską w innych krajach wschodnich. 2) W razie jeżeli kongres pokojowy nie będzie chciał, lub nie będzie mógł zająć się sprawą żydowską, to całkowite przyznanie równouprawnienia narodowi żydowskiemu ze strony rządu polskiego, powinno być pierwszym warunkiem porozumienia między żydami a Polakami”.

Stan rzeczy w Petersburgu i Rosji jest nieznany, ponieważ po rozpadzeniu konstytuancy dn. 18 bm. wieczorem zostały przecięte wszelkie połączenia telefoniczne ambasad petersburskich; brak więc ostatniego źródła – depesz angielskich z Petersburga. Obecnie podawane są tylko telegrafy prywatne. Petersburg ogłoszony na stopie oblężenia. Pułki petersburskie bolszewickie ogłaszają się jako neutralne. Wszystkie pisma tzw. burżuazyjne, większość umiarkowanych socjalistycznych i mieńszewickich zostały zakazane, drukarnie zasekwestrowane i cały personel tych pism aresztowany. Szczególnie krytyczny jest stan żywnościowy.

Kraj Turkiestański ogłosił się republiką¹⁴⁶⁷.

Rząd argentyński zobowiązał się dostarczyć Francji i Anglii 2,5 miliona ton zboża.

W Niemczech na 3 dni zawieszono „Vorwärts” i „Berliner Tagblatt”.

W parlamencie wiedeńskim socjaliści ostro napadali na niemiecki sposób prowadzenia rokowań: groźnym podnoszeniem głosu i waleniem kułakiem po stole (gen. Hoffmann).

25 stycznia 1918 r. Dzisiaj rozpoczęła się konferencja białoruska w obecności osób, przybyłych z rozmaitych stron okupowanego kraju. Celem konferencji ma być utworzenie białoruskiego przedstawicielstwa narodowego, na wzór litewskiego. Narady rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze, odprawionem przez ks. Tołłoczkę (Białorusina).

Wczoraj na posiedzeniu głównej komisji Reichstagu, kanclerz hr. Hertling wygłosił dawno zapowiedzianą mowę polityczną, przy czem odpowiedział na wszystkie 14 punktów Wilsona. W sprawie Alzacji i Lotaryngii powiedział: Mogę raz jeszcze dobitnie stwierdzić, że o żadnem ustąpieniu terytorium Rzeszy nigdy i przenigdy mowy być nie może. Zaś o Polsce: Nie koalicja, która znalazła dla Polski tylko słowa bez treści, lecz cesarstwo Niemieckie i Austro-Węgry uwolniły Polskę od carskiego ustroju, uciskającego jej narodowość. A więc należy pozostawić także Niemcom, Austrii i Polsce, by porozumiały się co do przyszłego ukształtowania losów tego kraju. Jak dowodzą rokowania i wiadomości z ostatniego roku, jesteśmy już na drodze ku temu. Wreszcie w końcu swej długiej mowy, hr. Hertling powiedział: Niech kierownicy koalicji pozwolą sobie przede wszystkim powiedzieć, że nasza sytuacja militarna nigdy nie była tak pomyślna, jak obecnie.

To oświadczenie kanclerza w sprawie Polski potwierdza wersję co do odpowiedzi, jaką dał Kühlman Kucharzewskiemu, gdy spotkał go w wagonie jadącego po raz pierwszy na pertraktacje do Brześcia. Mianowicie, na zapytanie prezesa ministrów Kucharzewskiego, jakie losy oczekują Litwę, Kühlman miał odpowiedzieć: „ja jestem ministrem i pełnomocnikiem Rzeszy niemieckiej, a sprawa Litwy jest wewnętrzną sprawą Prus”.

– **Polska w almanachu gotajskim.** W wydanym świeżo almanachu gotajskim na rok 1918, czytamy na str. 880:

¹⁴⁶⁷ Po upadku caratu i zwycięstwie bolszewików Kraj Turkiestański (część Zachodnia) został przemianowany na Republikę Turkiestańską (nazywaną też Turkiestańską ASRR), która funkcjonowała do 1924 r. Później z jej terytorium zostały wyodrębnione oddzielne Socjalistyczne Republiki Radzieckie (SRR): Uzbeka, Turkmeńska, Tadżycka, Kirgiska, Kazachska i Karakalpacka (później włączona do Uzbekiej SRR). Dopiero po upadku ZSRR republiki te uzyskały niepodległość.

POLSKA

»Rz-kat. Królestwo niezawisłe (od Rosji), proklamowane manifestem mocarstw centralnych z dnia 5 listopada 1916 r. – Dziedziczna monarchja – Wedle patentu z dnia 12 września 1917 r. najwyższą władzę państwową do chwili objęcia jej przez króla albo regenta sprawuje Rada Regencyjna, złożona z 3 członków. Jej akty państwowe wymagają kontrasygnaty odpowiedzialnego przed nią prezydenta ministrów. Władzę ustawodawczą wykonywa Rada Regencyjna za pomocą nowo-utworzyć się mającej Rady Stanu. Językiem krajowym jest język polski«.

Po tych uwagach ogólnych następują daty personalne i statystyczne: wymieniono skład Rady Regencyjnej, gabinetu i wszystkich ministrów, Komisji przejściowej Rady Stanu, dalej idą najwyższe władze sądowe itd. Z kolei – objaśnienia statystyczne i topograficzne.

W Berlinie zatargi inwalidów wojennych z „Niem[iecką] Partią Ojczyzną” [N.P.O.] przybrały ostry charakter. Po znanym zebraniu N.P.O., na którym wyrzucono i bito inwalidów woj[ennych], dn. 20 bm.(w niedzielę) zebrała się wielka liczba uczestników wojny i inwalidów w celu obrad nad prawem wyborczym uczest[ników] wojennych. Policja zabranie zakazała. W pół godziny później inwalidzi zebrawali się w innej sali, urządzając „zebranie członków”; było przeszło 600 osób. Gdy przewodniczący związku mówił o denuncjacji uczestn[ików] wojny przez wolno-kons[erwatywnego] posła L. w komisji do prawa wyborczego, policjant oświadczył, iż zebranie jest zakazane. Zgromadzeni podnieśli trzykrotny okrzyk na cześć równego prawa wyborczego, po czym w oburzeniu pozrywali z piersi swoje wstążki do krzyża żelaznego. 311 wstążek czarno-białych i jeden krzyż żelazny złożono do rąk przewodniczącego z poleceniem przekazania tych oznak komisji budżetowej parlamentu wraz z odpowiednim referatem o postępowaniu N.P.O. wobec inwalidów wojennych.

Rząd bolszewicki zaszkodził sobie wielce przez rozwiązywanie konstytuandy. Kongres kolejowców wypowiedział się za konstytuandę, aby pracowała spokojnie do czasu utworzenia nowego rządu. W Moskwie odbyły się manifestacje na rzecz konstytuandy.

W Petersb[urgu] znów odbywają się rabunki domów prywatnych. W Ermitażu zrabowano dzieła sztuki i starożytny rękopisy.

Bolszewicka rada ukraińska w Charkowie przysłała do Brześcia dwóch swoich przedstawicieli, którzy weszli jako członkowie delegacji rosyjskiej. W ten sposób Ukraina ma podwójne przedstawicielstwo, wzajemnie zwalczające się. Ciekawą rzeczą będzie stanowisko delegacji czwórzwiazku.

26 stycznia 1918 r. Polscy przedstawiciele jeszcze do Kowna nie wyjechali¹⁴⁶⁸.

Białorusini wczoraj zebrawali się w liczbie 60-ciu, dzisiaj było mniej¹⁴⁶⁹. Narada ta ma na celu zwołanie w przyszłości zwołanie wiecu białoruskiego. Obradujący zwrócili się

¹⁴⁶⁸ Była mowa o składzie delegacji w zapisie z 20 stycznia 1918 r. O tej inicjatywie kpt. Gilsego skierowanej 20 stycznia do Stanisława Kognowickiego „jazdy do Kowna w celu porozumienia się w celach krajowych: 21 stycznia M. Brensztejn zapisał, że Komitet Polski wybrał polską delegację do Kowna w osobach Marjana Broel-Platera, Ludwika Chomińskiego, Stanisława Kognowickiego (w charakterze „krajowców” oraz Zygmunta Federowicza oraz dr. Witolda Węśławskiego (w charakterze przedstawicieli ND).

¹⁴⁶⁹ Więcej szczegółów podaje M. Brensztejn (zapisek z 26 stycznia 1917 r.): „Rano o 7½ wikary kościoła św. Jana ksiądz Władysław Tołłoczko odprawił w katedralnej kaplicy św. Kazimierza mszę dla

do kilku przedstawicieli pols[kiego] społeczn[ęstwa] z prośbą, aby zechcieli przybyć na ich obrady¹⁴⁷⁰.

Podczas debatów nad mową hr. Hertlinga, pos[ę] Trimbora¹⁴⁷¹ (centr[um]): Na terytoriach okupowanych potworzone zostały rady krajowe, które będą przekształcone na samodzielne przedstawicielstwa narodowe. Pos[ę] Fischbeck¹⁴⁷² (post. lud.): przejście niemieckich terenów do Polski jest wykluczone. Pos. Stresemanna¹⁴⁷³ (nar. liber.): Na Litwie nie ma politycznego wykształcenia. Jest tam 70–80% analfabetów. Przedstawicielstwo na wzór konstytucyjnego, które istniało we wschodnich krajach granicznych przy rozpoczynaniu rokowań pokojowych, musi wystarczyć do wyrażania woli w kierunku samookreślenia.

Jednocześnie z hr. Hertlingiem, dn. 24 bm. wystąpił hr. Czernin w kom[isji] spr[aw] zagr[anicznych] delegacji austr[iackiej], mówiąc o rokowaniach pok[ojowych] w Brześciu. W rokow[aniach] z Ukrainą – mówił – posunęliśmy się już b[ardzo] daleko. Tymczasem dn. 23 bm. p. Joffe, jako przewodn[iczący] del[egacji] ros[yjskiej] wystosował pismo okólne do delegacji 4-ch mocarstw związkowych powiadamiając, iż rząd rob[otniczy] i włósc[iański] republiki ukr[aińskiej] nie uznaje kijowskiej Rady Centr[alnej], jak również poczynionych kroków tej Rady. – „Granice Polski nie są jeszcze ściśle określone. Nic jednak od tego nowego państwa nie żądamy. Swobodnie i bez skrępowania ludność Polski zadecyduje o swoim losie. Trwam nieodwołalnie przy stanowisku, że sprawa polska nie może przedłużyć zawarcia pokoju nawet o dzień jeden. O ile po zawarciu pokoju będzie ona szukała związku z nami, to chętnie ją przyjmujemy”.

W Londynie i całej Anglii zaprowadzono 2 dni bezmięsne.

uczestników Konferencji białoruskiej. Obecnych było około 20 osób. Dzieci z ochrony białoruskiej po raz pierwszy w kościele śpiewały betlejski [kołędy] w języku białoruskim.

¹⁴⁷⁰ M. Brensztejn (zapiszek z 26 stycznia 1918 r.) podaje, że tego samego dnia Rada Litewska ponownie zwróciła się do administracji niemieckiej z prośbą o proklamowanie niepodległości Litwy.

¹⁴⁷¹ Karl (Carl) Trimbora (1854–1921) – niemiecki prawnik i polityk; członek Stowarzyszenia Ludowego dla Katolickich Niemiec (od 1890) i jego przewodniczący (1914); członek Zarządu Stowarzyszenia na rzecz Kolonizacji Społecznej Niemiec (1910), działacz Partii Centrum; w czasie I wojny światowej początkowo był zatrudniony w niemieckiej administracji cywilnej w Belgii w Verviers, a następnie do sierpnia 1917 r. jako sekretarz generalny ds. edukacji w Brukseli; członek Rady Miejskiej w Kolonii (1894–1913); poseł do Reichstagu i pruskiej Izby Posłów (1896–1918); deputowany do Zgromadzenia Narodowego (1919–1920); prezes Partii Centrum (1919–1920) i przewodniczący koła parlamentarnego tej partii; ponownie poseł do Reichstagu (do 1921); sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w gabinecie księcia Maksymiliana Badeńskiego (1918).

¹⁴⁷² Otto Fischbeck (1865–1939) – polityk niemiecki; członek Postępowej Partii Ludowej (od 1910) i jej przewodniczący; poseł do Reichstagu (1895–1903, 1907–1918) i pruskiej Izby Posłów (1903–1913), przewodniczący Koła Parlamentarnego (1910–1912); członek Zgromadzenia Narodowego (1919–1920); ponownie poseł do Parlamentu Prus (1921–1924) oraz Reichstagu (1928–1930); minister handlu w nowym rządzie pruskim (1918–1921).

¹⁴⁷³ Gustav Stresemann (1878–1929) – polityk niemiecki, poseł do Reichstagu (1907–1917 i 1914–1918); założyciel (1918) i przywódca centroprawicowej Niemieckiej Partii Ludowej; w Republice Weimarskiej kanclerz (sierpień–listopad 1923) i minister spraw zagranicznych rządu koalicyjnego (1923–1929), dążył do rewizji ustalonej w traktacie wersalskim (1919) wschodniej granicy Niemiec; uzyskał korzystne dla Niemiec uregulowanie odszkodowań (1924 znalazło ono wyraz w planie Dawesa, 1929 w planie Younga), zawarcie traktatów lokarneskich (1925), przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów (1926) oraz ich przystąpienie do paktu Brianda–Kellogga; doprowadził do zawarcia układu o współpracy i neutralności z ZSRR (1926); otrzymał, wspólnie z A. Briandem, Pokojową Nagrodę Nobla (1926).

27 stycznia 1918 r.¹⁴⁷⁴ Z krajowej rady litewskiej wystąpili: pp. inż [Steponas] Kejrys¹⁴⁷⁵, adw[okat] J[onas] Wilejszys, [Mykolas] Birżyszka i [Stanisław] Narutowiczus. Pozostali potwierdzili na wieczne czasy związek z Niemcami w sprawach militarnej, komunikacyjnej, celnej i monetarnej¹⁴⁷⁶.

W dalszej swej mowie w delegacji, hr. Czernin oświadczył (po 26 stycznia): „Przedwojennego stanu posiadania naszych sprzymierzeńców będziemy bronić, jak swego własnego”. – „Stanowi to publiczną tajemnicę, że jesteśmy zwolennikami myśli, iż musi być utworzone niepodległe państwo polskie”. – „Sytuacja, wynikająca z tego, iż interesy Austro-Węgier i Stanów Zjedn[oczonych] pomiędzy obydwoima nieprzyjacielskimi grupami państwowymi są najmniej sprzeczne między sobą, nasuwa [się] myśl, czy pewna wymiana zdań pomiędzy temi dwoma wielkimi mocarstwami nie mogłaby stanowić punktu wyjścia dla ogólnej dyskusji osobistej tych wszystkich uczestników wojny, którzy nie rozpoczęli jeszcze narad co do pokoju”. Te ostatnie zdanie jest szczególnie niezrozumiałe.

W gł[ówniej] komisji Reichstagu dn. 25 bm. min[ister] Kühlmann mówił o rokowaniach pokojowych. Następnie zabierał głos szereg posłów w sprawach polit[ycznych]. Pos[ef] kons[erwatywny] hr. Westarp¹⁴⁷⁷ dowodzi, że obrona niem[ieckich]

¹⁴⁷⁴ M. Brenszejn w *Dzienniku* (w zapiskach pod tą datą) odnotował, że liderzy następujących wileńskich organizacji: Socjalno-Demokratycznej Partii Litwy, „Bundu”, Rosyjskiej Socjalno-Demokratycznej Partii Robotniczej, Socjal-Rewolucjonistów, Polskiej Grupy Socjalistów w Wilnie, Białoruskiej Socjalno-Demokratycznej Grupy, Polskiego Stronnictwa Demokratycznego i Żydowskiego Zjednoczenia Demokratycznego podpisali oświadczenie „*Do ludności Litwy i Białej Rusi*” o treści następującej: „W dniu 11 grudnia 1917 roku Rada Litewska w tajemnicy przed całym krajem uchwaliła następujące rezolucje i złożyła takowe w ręce władz niemieckich. Litewska Rada Krajowa uznana przez Litwinów w kraju i za granicą za jedyne upoważnione przedstawicielstwo narodu litewskiego, proklamuje na podstawie uznanego prawa narodów na samookreślenie i na podstawie uchwały Konferencji Litewskiej [...], wznowienie niepodległości litewskiej [...] rozwiązanie wszelkich państwowych połączeń, jakie istniały między nim i innymi narodami. II. w tworzeniu tego państwa i dla obrony jego interesów Krajowa Rada Litewska udaje się do Cesarstwa niemieckiego z prośbą o pomoc i opiekę.[...] [podkreślamy] 1) jawne nadużycie polityczne ze strony Rady Litewskiej, usurpującej sobie prawa przedstawicielstwa całego kraju, przynależne jedynie Sejmowi Ustawodawczemu; 2) wyraźne zaprzepaszczenie interesów naszego kraju przez związanie go z Państwem Niemieckim – wbrew istotnym dążeniom i woli całej ludności; 3) niedwuznaczną rolę Rady Litewskiej, która, nie posiadając żadnych mandatów od ludności, stała się narzędziem w rękach aneksjonistów niemieckich; [sygnatariusze] odwołują się do wszystkich obywateli kraju bez różnicy narodowości z wezwaniem do ogólnego protestu przeciwko usurpacyjnej działalności Rady Litewskiej i traktowaniu jej przez władze niemieckie, jako uprawnionego przedstawicielstwa kraju”. [Sygnatariusze żądali] 1) natychmiastowego wycofania wojskowych i cywilnych władz okupacyjnych z kraju; 2) oddania pełnej władzy krajowej w ręce Tymczasowego Rządu Krajowego złożonego z przedstawicieli partii i organizacji politycznych wszystkich narodowości; 3) podjęcia energicznych kroków przez wspomniany Rząd Tymczasowy dla organizacji ochrony interesów kraju, obrony interesów szerokiej mas pracujących oraz jak najprędszego zwołania Sejmu Ustawodawczego Litwy i Białej Rusi na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego prawa wyborczego bez różnicy płci, wyznania i narodowości”.

¹⁴⁷⁵ Steponas Kairys, socjaldemokrata litewski. Zob. s. 368, przypis 846.

¹⁴⁷⁶ 11 grudnia Litwini ogłosili swoją pierwszą, całkowicie niesuwerenną „niepodległość”. Zob. zapisek z 11 grudnia i przypisy do niego.

¹⁴⁷⁷ Kuno Friedrich Viktor von Westarp, hrabia (1864–1945) – niemiecki prawnik i polityk; asystent w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Prus (1902); dyrektor policji (1903); szef policji na przedmieściach Berlina (1904–1908); główny sędzia administracyjny w pruskim Wyższym Sądzie Administracyjnym (od 1908); w czasie I wojny światowej kierował Ochotniczą Służbą Opieki nad Transportami Rannych Kolei Berlińskich (1914–1918); sędzia Najwyższego Sądu Administracyjnego w Berlinie (1919–1920); członek

granic wschodnich nie zostanie zapewniona przez szereg małych i niezależnych państw. Rozwiązanie austro-polskie budzi w nim wielkie wątpliwości. W stosunku do tej przyszlą Polski nie można wyrzec się wojskowych i gospodarczych gwarancji. Drogę przez prawo ludów do stanowienia o sobie partia konserwatywna nie uważa za odpowiednią. Szczególne wątpliwości budzi jawność układów. Niem[ieckie] interesy i bezpieczeństwo mogą być zachowane tylko przez pozytywny wpływ na przyszlą Belgię. Muszą być dotrzymane obietnice dane Flamandom. Poseł Seyda¹⁴⁷⁸ (Polak): Prawo ludów do stanowienia o sobie musi dotyczyć i Polski. Ludy, zamieszkujące na terenach należących do Rosji i okupowanych obecnie, nie mają zresztą żadnych legalnych reprezentantów narodowych, którzy mogliby złożyć jakieś wotum. Nie wywiera to wcale dobrego wrażenia, że Polacy są trzymani z dala od konferencji pokojowej. Plany zabrania przez Niemcy dużych części Polski oznaczałyby czwarty rozbiór Polski. – Pos[eł] centr[owy] Erzberger¹⁴⁷⁹: Walkę z irredentą polską, która przyniesie ze sobą austrofilskie rozwiązanie kwestii polskiej można prowadzić pomyślnie o tyle, o ile zamiast polityki odpychania prowadziłoby się politykę przyciągania.

Pos[eł] socjal[istyczny] David¹⁴⁸⁰: Neutralizacja prowincji nadbałtyckich utworzyłaby pomost pomiędzy Niemcami a Rosją. – Co do Belgii rząd winien by złożyć wyraźne oświadczenie: O ile zostaną zwrócone nam kolonie, w takim razie zwrócimy Belgię. – Pos[eł] Naumann¹⁴⁸¹ (post[ępową] p[artia] ludowa): Prawo ludów do stanowienia o sobie powinno być wysunięte wyraźnie na czoło, jako zasadnicze pojęcie. Organy samookreślenia się na terenach okupowanych należy rozszerzyć. Na te oświadczenia odp[owiedział] min[ister] Kühlmann: Mogę zapewnić, że ustalanie naszych celów na Wschodzie stanowiło przedmiot b[ardzo] wyczerpujących rozważań między dowództwem naczelnemu i kierownictwem politycznym w każdym czasie, a szczególnie przed rozpoczęciem rokowań i że nigdy co do poglądu na te sprawy

Konfederacji Rolników, następnie Niemieckiej Partii Konserwatywnej, poseł do Reichstagu z ramienia tej partii (1908–1918) i przewodniczący Koła Parlamentarnego (1913–1918); jeden z założycieli Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej (DNVP, 1918) i jej przewodniczący (1926–1930); ponownie poseł do Reichstagu (1920–1932), z ramienia DNVP (do 1930) oraz Konserwatywnej Partii Ludowej (1930–1932).

¹⁴⁷⁸ Zygmunt Seyda – zob. s. 347, przypis 798.

¹⁴⁷⁹ Matthias Erzberger (1825–1921) – niemiecki pisarz i polityk; poseł do Reichstagu (Partia Centrum); w latach I wojny światowej kierował Biurem Propagandy Zagranicznej; autor Rezolucji Pokoju (lipiec 1917), przyjętej przez Reichstag, a będącej wezwaniem do zakończenia wojny bez aneksji i kontrybucji, przy respektowaniu zasad prawa międzynarodowego i wolności mórz; członek rządu księcia Maksymiliana Badeńskiego jako minister bez teki (październik 1918), w imieniu rządu Friedricha Eberta, kierował delegacją niemiecką w Compiègne; minister odpowiedzialny za sprawy zawieszenia broni (1919), następnie objął resort finansów; zreformował niemieckie koleje państwowe, doprowadził też do ujednolicenia systemu podatkowego; w 1920 r. został zdymisjonowany; zamordowany przez członków Organizacji Consul.

¹⁴⁸⁰ Eduard Heinrich Rudolph David (1863–1930) – niemiecki polityk, przedstawiciel Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) i niemieckiego politycznego ruchu robotniczego; jeden z czołowych polityków SPD „Większości”, po podziale partii w czasie I wojny światowej; podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (październik 1918); po rewolucji niemieckiej minister bez teki w rządzie Philippa Scheidemanna (1918–1919); minister spraw wewnętrznych w kolejnym rządzie kierowanym przez Gustava Bauera (czerwiec 1919); pierwszy przewodniczący Weimarskiego Zgromadzenia Narodowego, które opracowało Konstytucję Weimarską i ratyfikowało Traktat Wersalski (1919); w 1925 podpisał Pakt Reński.

¹⁴⁸¹ Friedrich Naumann – zob. s. 430, przypis 985.

żadnych w ogóle różnic nie było. Po[seł] Seyda skarżył się, że przedstawiciele Ukrainy urzędownie działali na gruncie dyplomat[ycznym] w Brześciu, a przedstawiciele narodu polskiego tam nie było. Przedstawicielstwo zachodnich narodów granicznych w Brześciu było kilkakrotnie przedmiotem wymiany zdań między nami i delegacją ros[yjską]. My oświadczyliśmy swą zgodę, o ile p. Trocki stanie na punkcie widzenia, że winni być dopuszczeni tylko przedstawiciele istniejących ciał państwowych. Wtedy p. Trocki pośpiesznie i niezupełnie w porządku dokonał odwrotu. A więc winni panowie ze skargami zwrócić się do strony przeciwnej. Pos[eł] David zwrócił uwagę, że ciało przedstawicielskie Litwy, jedyne, za którego skład, my, że tak powiem, jesteśmy odpowiedzialni, istotnie rozsądnie i szczerze zostało utworzone. Chciałbym z tego wyciągnąć wniosek, że macie panowie do nas zaufanie, iż tam, gdzie nadal pracować będziemy, postępować będziemy w myśl i na podstawach, które były miarodajne przy stwarzaniu litewskiego ciała przedstawicielskiego. Pos[eł] Naumann powrócił do wyrażenia „rozwiązanie polsko-austriackie”. Zagadnienie to jest nadzwyczajnej wagi, co wynika już choćby z tego, że obrady wstępne, które od kilku miesięcy się toczą i które zarówno przez Austro-Węgry, jak i przez nas z całym zapałem są popierane, nie doprowadziły jeszcze do żadnego dojrzałego wyniku. – Następnie min[ister] spr[aw] wewn[ętrznych] Wallraf¹⁴⁸² mówił o odezwie obecnie rozpowszechnianej, w kt[órej] mieści się wezwanie: „Przygotujcie się w dniach najbliższych do strejku powszechnego”. W chwili gdy koła niem[ieckich] fabryk staną, fabryki amun[icji] naszych przeciwn[ików] pracować będą z podwójną gorliwością. Wsz[ystkie] stany, bogaci i biedni, rywalizowały dotychczas z sobą w wierności dla ojczyzny. – Wreszcie zabierało głos jeszcze 4-ch mówców, z których pos[eł] Haase¹⁴⁸³ (niezależ[ny] soc[jalista]) żądał dla granicznych narodów Rosji prawa samookreślenia przy zupełnej swobodzie głosowania

28 stycznia 1918 r. Białorusini wybrali radę krajową z 14 osób.

Ciekawą jest okoliczność, że niemieccy doradcy Białorusinów doradzali im, aby wypowiedzieli się za przyłączeniem się tutejszej części Białorusi do części rosyjskiej. Tutejsi Białorusini zrozumieli, że Niemcom chodzi o Wilno: o oswobodzenie Wilna od pretensji białoruskich i oddanie go Litwinom; proponowali im Mińsk należący do Rosji, a zajęty przez wojska polskie. Za tą dowcipną radą tutejsi Białorusini (wyłącznie katolicy) nie poszli i odrzekli, że wolą, aby tamci do nich przyłączyli się.

Z Rosji znów nadchodzą sensacyjne wieści. W nocy 23–24 [stycznia] w Petersb[urgu] rozlepiono przez nieznane osoby plakaty wielkie, nawołujące naród do ogólnego powstania przeciwko „czerwonym despotom”. Protesty stale wzrastają. Rob[otnicy], żołn[ierze] i dr[obne] mieszczaństwo w Petersb[urgu] oświadczyli radzie kom[isarzy] lud[owych], że z entuzjazmem zwalczali caryzm i są zdecydowani również do walki w imię usunięcia terroru rad rob[otniczych] i żołn[ierskich], o ile rada

¹⁴⁸² Ludwig Theodor Ferdinand Max Wallraf (1859–1941) – niemiecki prawnik i polityk; kolejno asesor rządowy, administrator okręgów, szef policji w Aachen (1900–1903), burmistrz Kolonii (1907–1917); członek pruskiej Izby Panów (1907–1917); minister spraw wewnętrznych (1917–1918); członek Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej (1918); poseł do parlamentu pruskiego (1921–1924); poseł do Reichstagu (1924–1930) i jego przewodniczący (do 1925); członek NSDAP (od 1933).

¹⁴⁸³ Hugo Haase – zob. s. 272, przypis 639.

kom[isarzy] l[udowych] będzie w dalszym ciągu uciskać wolność i sprawiedliwość. – Wojska bolszewickie walczą przeciw ukraińskim, kozackim (Kaledina) i rumuńskim; przeważnie są bici. Pod naciskiem wojsk rumuńskich ok[oło] Seretu, część wojsk ros[yjskich] przeszła linię demarkacyjną i poddała się Austriakom.

W gł[ównej] komisji parl[amentu] niem[ieckiego] posłowie polscy znów podnieśli sprawę robotników polskich przebywających w Niemczech. Chodzi tu o wolnych robotników, którzy dobrowolnie przybyli do N[iemiec], a których po upływie kontraktu nie uwalnia się wbrew ich woli i prawu. Na wsi zamiast pożywienia dają im wartość pieniężną według cen targowych, więc dostają 1 do 1,5 marki dziennie. Robotnicy nie otrzymują urlopów. Opiekę wszelką nad robotn[ikami] władza wojsk[owa] uważa za podniecanie niezadowolenia. Robotnicy nie mają prawa zmiany miejsca; zmusza się ich do przedłużania kontraktów głodem przez odbieranie im kart spożywczych. Wielu robotn[ików] od 4-ch lat nie było w domu. Nie mają oni prawa wstępować do polskich związków zawodowych. – Wobec podtrzymania tych oskarżeń przez posłów innych partii, min[ister] spr[aw] wewn[ętrznych] Lewald¹⁴⁸⁴ wskazał, że nie tylko rolnictwo, lecz i cała niem[iecka] gospodarka wojenna bez tych obcych robotników obyć by się nie mogła. Dlatego też interes niem[iecki] wymaga, żeby się z nimi dobrze obchodzono. Na życzenie biskupów, kanclerz ponownie zarządził usunięcie wszelkich niedomagań.

Od dn. 25 bm. obłożono w Niemczech aresztem cegły, dachówki, rury drenarskie i wyroby z gliny. Można sprzedawać za pozwoleniem urzędu wojennego lub komisarza dla wywozu i dowozu.

Ponieważ jeńcy wojenni otrzymując od ludn[ości] cyw[ilnej] znaczki poczt[owe] używali ich dla wys[yłki] listów pomimo cenz[ury] woj[skowej], obecnie zabroniono dawać jeńcom woj[ennym] znaczki.

**Los polskiego robotnika.
Gdzie się to dzieło?
W Ameryce czy w Meklemburgii?**

Pod takim nagłówkiem czytamy w numerze 27 »Vorwärts« berlińskiego na niedziele. 27 stycznia:

»W Blackwille (w południowej Karolinie) wydarzył się niedawno następujący okropny wypadek: U właściciela ziemskiego Jonsthana J. Parkera pochwyił dozorca pracującego na polu murzyna przy tem, jak ze skoszonej pszenicy odcinał kłoski i chował do worka. Murzyn przyznał się, że z ziaren chciał sobie upalić kawy. Bijac go kijem, zmusił dozorca murzyna, że zaniósł miech z zawartością do dworu, przy czem groził mu bronią palną w razie, gdyby chciał uciekać. M. Parker był bardzo oburzony na murzyna i groził mu, że odda go sądowi i każe do więzienia wrzucić. Po długich prośbach murzyna oświadczył, że odstąpi od tego zamiaru, o ile murzyn pozwoli się wybić. Ze strachu murzyn nie sprzeciwiał się temu. Lecz skutek pożaru, który wybuchł w pobliżu, odwrócona została uwaga od delikwenta. Ale Mr. Parker nie zapomniał o swych szlachetnych zamiarach. Następnego dnia udał się ze żniwiarzem do parku i kazał mu się tam rozebrać do naga. Potem kazał mu stanąć przy drzewie, objąć je obydwiema rękami i związał mu rękę rzemieniem. W tej pozycji wymierzył

¹⁴⁸⁴ Theodor Lewald – s. 526, przypis 1253.

Mr. Parker murzynowi swym batogiem od konnej jazdy około 50 plag na gołe ciało. Gdy bity człowiek zaczął z bólu biegać naokoło drzewa, Mr. Parker drugim rzemieniem przywiązał ciało do drzewa i dalej bił. Gdy murzyn zaczął krzyczeć z bólu, zakazano mu, że w danym razie zatka mu się usta. Bezpośrednio po tej egzekucji posłano murzyna z pobitemi plecami do pracy.

Sprawa ta rozpatrywana była w tych dniach przez sąd w Blackwill. Sąd tego rodzaju karę uważał widocznie za codzienną, bo zasądził Mr. Parkera na miesiąc więzienia, a jego dozorcę na 10 dolarów grzywny.

* * *

Prawdziwie po amerykańsku – powie cała nasza wszechniemiecka prasa. To się mogło tylko stać w kraju wolności arcyobłudnika Wilsona! Tak wygląda kultura całych właścicieli niewolników. To jest amerykańska sprawiedliwość! U nas panują, Bogu dzięki, inne stosunki.

Ale przepraszamy – pisze »Vortwärts« – musimy tutaj dokonać małego sprostowania. Pomyliliśmy się co do miejsca tego wydarzenia. Nie wydarzyło się to w południowej Karolinie, lecz – w Meklemburgii. Miejscowość nie nazywa się Blackwills, tylko dobra rycerskie Roggow pod Neu-Bukow. Ten, który tego dokonał, nie nazywa się Jonsthan F. Parker, tylko jest nim junkier meklemburski, właściciel dóbr rycerskich, Wilhelm von Oertsen na Roggowie. Jego pomocnik nie jest dozorcą, tylko strzelcem dworskim. A sponiewierany nie jest murzynem, tylko jest nim biały robotnik rolny, mianowicie oberżysta Wiśniewski. Sądem wreszcie, który wydał ten łagodny wyrok, nie jest »jury« w Blackwills, tylko sąd w Neu-Bukow. Zresztą wydarzył się ten wypadek zupełnie dokładnie, tak jak go wyżej przedstawiliśmy».

29 stycznia 1918 r. Byłem na pogadance dr-owej Hercowej o stosunkach warszawskich. Na ogół mało co nowego, ponieważ ten sam gospodarz. Niemców w Warszawie nie widać, rzadko spotyka się tylko oficerów; jednak w wypadkach krytycznych wyłażą; np. w czasie manifestacji na cześć Piłsudskiego, po ulicach przeciągały oddziały niem[ieckie]; w czasie ostatniego strejku przejeżdżały wozy niem[ieckiego] taboru, w których po trzech stronach stali żołnierze z karabinami. W Królestwie P[olskim] Niemców nienawidzą i przejawia się to wyraźniej, niż w biernym Wilnie. Tak samo jak w Wilnie, bieda w tym roku mniej daje się odczuwać w Warszawie – ludzie dostosowali się. Ceny mniej więcej te same; droższy chleb (50–50 k.) lecz tańsze tłuszcze (masło 10 mk, słonina 6–7 mk). Cała Warszawa uczy się i – bawi się. „Od 6-cioletniego dziecka do 60-letniej baby wszyscy uczą się lub uczą”. Nauka w szkołach lud[owych] darmowa, przy czym dają też jedzenie. Inny obraz przedstawia się ze średnim wych[owaniem], jest ono prywatne i kosztuje ogromnie drogo, bo już w kl[asie] III-iej wpis kosztuje 150 rb. Uniwersytet przepełniony, b[ardzo] wiele studentek na wsz[ystkich] fakultetach. Cała ucząca się młodzież, nie wyłączając małych dzieci, należy do organizacji i nosi swoje korporacyjne czapeczki. Prawdopodobnie z powodu przynależności swej do asymilatorów, prelegentka kilkakrotnie powtórzyła, iż antysemityzmu przedwojennego w Warsz[awie] ani śladu: daje się zauważyć niezwykle wielka ilość małżeństw mieszanych we wsz[ystkich] sferach społecz[nych], istnieją też szkoły mieszane ludowe dla dzieci polskich i żydowskich. Prelegentka zainteresowana odwiedziła tego rodzaju szkołę i dowiedziała się, że dzieci żyją z sobą zupełnie w zgodzie, nawet bywają u siebie; należy jednak przestrzegać, aby w szkole nie

było zbyt wiele dzieci żydowskich, ponieważ od tego pszuje [!] się język polski. Ruch uliczny jest wielki na chodnikach, zaś środkiem ulicy oprócz tramwajów prawie nikt nie jeździ, bo automobili nikt nie ma, koni też mało. W magistracie brak porządku, przy czym panuje wielkie łapownictwo. Drobnymi urzędnicy są źle płatni i traktowani po biurokratycznemu. W połowie stycznia odbyło się 3-dniowe posiedzenie rady magistrackiej, w czasie którego krytykowano porządki magistrackie i najostreżysto występowały dwaj radni socjaliści. – Cenzury prewencyjnej dla prasy nie ma, lecz za artykuły niezycliwe dla władz okup[acyjnych], następują środki represyjne. – Polityką Warszawa mało się interesuje, rozumiejąc, że w przeważnej części przyszłość zależy od losów wojny. Ponieważ Warszawa słynie i żyje dowcipami, więc Ligę Państwowości Polskiej (L.P.P.)¹⁴⁸⁵, najbardziej podtrzymującą rząd polski, przewalili od pierwszych liter, partią „Leć po posadę”. Radę Reg[encyjną] i cały istniejący rząd polski na ogół nie krytykują, rozumiejąc, iż należy go podtrzymywać. Prelegentka rozmawiała z przedstawicielami partii socjal[istycznej], którzy zakomunikowali, że zdecydowali się przejść od stanu biernego dotychczasowego do bardziej opozycyjnego tak na wewnątrz, jak i na zewnątrz. – Całe sprawozdanie dotyczyło wyłącznie Warszawy, stosunków na prowincji prelegentka nie zna.

SŁABOŚĆ NIEMIECKA A ODPOWIEDŹ POLSKA¹⁴⁸⁶.

Pod powyższym nagłówkiem ukazał się w No. 26-m wszechniemieckiej „Deutsche Tageszeitung” artykuł, w którym autor, opisując na wstępie przebieg obchodów Kościuszkowskich w Poznaniu i na prowincji, dochodzi do wniosku, że właściwym celem obchodów bohatera naszego było zadokumentowanie ludności polskiej antyniemieckiego usposobienia swego wobec niemieckiej w dzielnicach wschodnich. Zdaniem autora obchody te znamionowała najwyraźniej „irredenta polska”. Najwięcej zaniepokoił duszę wszechniemiecką obchód w dniu 15-go października w Poznaniu. Władza pruska na obchody zezwoliła, mimo, iż były one niczem więcej jak prowokacją uczuć niemieckich. „Irredenta” polska ujawniła się – pisze autor – w całej swej doniosłości w uroczystości kościelnej, podczas mowy ks. Lisieckiego¹⁴⁸⁷,

¹⁴⁸⁵ Liga Państwowości Polskiej – partia polityczna działająca na terenie Królestwa Polskiego w latach 1915–1918. Ścisłe współpracowała z Departamentem Wojskowym NKN, popierając koncepcje budowy Legionów Polskich forsowaną przez jego szefa, Władysława Sikorskiego. W czerwcu 1916 r. Liga weszła do Delegacji Międzypartyjnej Stronnictw i poparła akt 5 listopada tego roku. Była znaczącą siłą polityczną, a jej przedstawiciele: Stanisław Bukowiecki, Kazimierz Natanson, Stefan Dziewulski, Józef Mikułowski-Pomorski, Michał Łempicki, Wiktor Sokołowski, Józef Kozłowski zasiadali w Tymczasowej Radzie Stanu. Do osłabiającego rozłamu doszło w związku z kryzysem przysięgowym. W powstałej w kwietniu 1918 r. Radzie Stanu Królestwa Polskiego miała tylko 5 mandatów, i wraz z 4 bezpartyjnymi politykami utworzyła w niej Klub Demokracji Niezależnej. W tym okresie współpracowała ściśle ze Związkiem Budowy Państwa Polskiego i starała się odgrywać rolę pośrednika politycznego między aktywistami i pasywiistami.

¹⁴⁸⁶ Druk ulotny, mps.

¹⁴⁸⁷ Arkadiusz Lisiecki (1880–1930) – duchowny rzymskokatolicki, biskup diecezjalny katowicki (1926–1930); przed 1905 r. był członkiem Ligi Narodowej; pełnił liczne odpowiedzialne funkcje kościelne i społeczne: redaktor miesięcznika „Stowarzyszenie”, członek redakcji „Przewodnika Katolickiego”; proboszcz w Bninie pod Poznaniem (lipiec 1916); w 1918 r. zaangażował się w życie polityczne, biorąc udział w rozmowach z Józefem Piłsudskim i Ignacym Daszyńskim na temat tworzenia rządu polskiego; delegat powiatu śremskiego do Polskiego Sejmu Dzielnicowego i członek Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu; profesor teologii moralnej i prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Gnieźnie (od 1 października 1924).

w której mówca, mieszając religię z polityką, katolicyzm z panpolonizmem, wyśpiewał hymn na żądania irredyntystyczne Polski „od morza do morza”. To działo się w Poznaniu.

Obchodom tym przeciwstawia autor skromny obchód, urządzony w najsilniejszej kolonii niemieckiej – Łodzi z okazji urodzin cesarzowej niemieckiej przez jedną ze szkół niemieckich. O przebiegu obchodu tego podało notatkę jedno ze starych pism niemieckich w Łodzi. Organ urzędowy niemiecki, założony podczas wojny, notatki odnośnej wzbraniał się zamieścić, aby wobec poruszenia, jakie wywołał krótko przedtem zjazd synodu krajowego w kołach polskich, nie drażnić jeszcze więcej wzburzonych umysłów polskich. W obu wypadkach władze niemieckie brały wzgląd aby nie drażnić Polaków.

Jaka przyszłość czeka niemczyznę w nowem państwie, wykazuje autor na różnych pismach ulotnych, pamfletach, skierowanych przeciwko Niemcom. Szczególnie jedno z pism ulotnych zasługuje na uwagę zatytułowane: „Bądź pozdrowiony Cesarzu”, które pomiędzy innymi zawiera następujące ustępy:

...„Dzięki Ci, żeś uczył wojsko swoje ubóstwa ewangelicznego. Za każdym pobylem ogalać ono mieszkania z obrazów, dywanów, fortepianów, mebli, porcelany i pamiątek rodzinnych. Tyle razy już nas, Polaków, okradaliście – do czego bowiem helotom przedmioty luksusowe, nawet w niepodległej Polsce”...

...„Dzięki Ci, że w wolnej Polsce skrzętnie zająłeś się szkołami naszymi, naszym handlem i przemysłem, i wielu innymi sprawami. Gdy zostaniesz zwycięzcą w kilka lat z wolnej Polski stanie się prowincja wschodnia... Biały Orzeł kąpie się w krwi a młodzieńcy 18-to letni i o wiele młodszy spoczywać będą we wspólnym grobie w obronie krzyżaka nad światem. Gdy zwyciężysz pogrzebiesz Orła Białego w popiele... Dzięki Ci, żeś owce polskie rozentuzjasmował, iż według batuty pruskiej śpiewają pieśni polskie; żeś cudo nad cudy, uwodził naszą własną, ukochaną, do boju się rwąca młodzież polską, że wierzy najbezwstydniejszemu kłamstwu, jakoby walczyła za Polskę walcząc w Twoich szeregach, pod sztandarem Twoim”...

...„Przede wszystkim jednak należy Ci się podzięką, Cesarzu, Ty potężny nasz panie! że mianowicie naród nasz, ten prosty i skromny lud, nie znarkotyzowany jeszcze trucizną plemienia jaszczurczego, obudził się w swym zdrowym instynkcie dzięki batogowi kulturalnemu do oporu, że Was tak głęboko nienawidzi i że woli raczej szatana niż Was. Nawet negrzy nienawidzą Was, bo ktoż Was kocha? Sami sprzymierzeńcy Wasi – Węgrzy i Bawarzy – nienawidzą Was!... Dzięki Ci, Cesarzu, że naród nasz z nienawiścią mówi: „precz z Moskalami!”

Ale straszniejszy od Moskwicina, straszniejszy od szatana jest krzyżak, ten sam chytry, kłamliwy krzyżak, przed którym na łożu śmierci nasz wielki Król Łokietek przestrzegał syna swego Kazimierza: „nie spocziesz, póki go nie złamiesz!”...

...„Dzięki Ci, Władco, że nam to krwawo przypomniałeś, a teraz – przyjmij Wasza Cesarska Mość, wspólnie z najczcigodniejszymi sprzymierzeńcami, podziękę, iż raczyłeś powołać znowu do życia Państwo Polskie bez Wielkopolski, Pomorza, Litwy i Galicji. Nie wiemy jeszcze o tem nic, że, o Najjaśniejszy! to państwo już teraz nazywasz „prowincją wschodnią”.

X X X

W zeszłym roku wykryto, że ententa uprawiała przez agitatorów swoich propagandę na szeroką skalę w Królestwie. Społeczeństwo polskie Królestwa, z wyjątkiem nielicznych chorych jednostek, stale energicznie zwalczało i zwalcza podziemną robotę podszuczawczy.

Prawdopodobnie pamflet „Ave Cesarzu” to dzieło agentów entencckich – a również blizkie jest przypuszczenie, że to sprawa następców Baerensprunga¹⁴⁸⁸ poznańskiego, którzy przecież nie wymarli, jak doświadczenia inne uczą.

/Gazeta „KRAJ”, No. 14, 1918 r.
w Lesznie./

Do Brześcia znów zjeżdżają pełnomocnicy dla kontynuowania pertraktacji pokojowych.

Garnizon petersburski staje się chwiejnym. Od kilku dni nie przybywają do Petersb[urga] wcale zapasy żywności. W Petersb[urgu] i Moskwie wzrastają walki uliczne, w których tymczasem zwyciężają bolszewicy. Opór ludności stale wzrasta.

Powstały trzy nowe republiki: Turkiestańska, Baszkirska (g[ubernie] Orenburska, Permska i Samarska) i Ufimska. Tworzą się: Besarabska, Krymska i Ingermanlandzka. Z Rumunią Rosja znajduje się na stopie wojennej.

Bolszewicy wywołali w Finlandii zamęt; czerwona gwardia zajęła dworzec w Helsingforsie i przerwała komunikację telefoniczną na zewnątrz.

30 stycznia 1918 r. W Berlinie rozpoczął się strejk. Powtarzamy to sobie z wielką radością, bo daje to nam nadzieję na bliską zmianę sytuacji. Tę wiadomość pocieszającą przyniosły nam „Berl. Tagb.” i „Vorw.”; jako przypuszczalną ilość strejkujących robotników określają na 120–300 tys.

Rada min[istrów] polskich zatwierdziła hierarchię urzędniczą, dzieląc urzędników na 16 klas.

Prasa koalicyjna wypowiada się co do mów hr. Hertlinga i hr. Czernina, uważając, iż porozumieli się i wzajemnie podzielili role. „Homme libre” Clemenceau mówi: Nie posunęliśmy się dalej, niż byliśmy dotychczas, ponieważ mocarstwa centralne unikają wyraźnego zajęcia stanowiska. Uprawiają tę samą politykę militarystyki pruskiego. Według nich Belgia jest zastawem, Alzacja i Lotaryngia krajem koronnym Rzeszy, a Polska – kolonią austro-niemiecką. Nie idzie im o to czy pokój będzie, ale czy będzie to pokój niemiecki. Nie mówimy bynajmniej dotychczas jednym językiem. My walczymy o pokój. Ci zaś, co walczą dla Niemiec, idei prawa przeciwstawiają kult siły. Tylko siła może ich doprowadzić do rozsądku. – „Times”: Widać wyraźnie, że niemieckie cele wojenne nie uległy rewizji. Ani jedna, ani druga mowa nie okazuje najmniejszej gotowości poczynienia tych ustępstw, które koalicja uznaje za bezwzględne. – Prasa włoska ośw[iadczyła], że obydwie mowy winny być ostrzeżeniem dla narodów koalicji. Należy wytrwać i okazywać opór, ponieważ pokój Hertlinga jest równoznaczny z niewolnictwem i hegemonią Niemiec w całym świecie. Energiczny opór koalicji, która nie tylko broń wojenną ma do rozporządzenia, doprowadzi do zwycięstwa i to w terminie bliższym, niż się w ogóle przypuszcza.

¹⁴⁸⁸ Afera Baerensprunga – prowokacja polityczna zorganizowana w 1858 r. przez prezydenta policji pruskiej w Poznaniu E. von Baerensprunga w celu skompromitowania działaczy polskiego ruchu narodowego w Poznaniu. W imieniu nieistniejącej tajnej organizacji Baerensprung nawiązał kontakt z radykalną Gromadą Rewolucyjną Londyn i ściągnął do Wielkopolski jej wysłannika J. Majewskiego, aby śledząc go zdobyć dowody antypruskich działań przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Prowokacja została ujawniona dzięki posłowi do parlamentu niemieckiego W. Niegolewskiemu.

Na południu Rosji toczą się walki bratobójcze. W czasie wyborów do konstytuandy, ujawniły się nowe grupy polityczne, np. „grupa mazurska” w gubernii woroneskiej (346 głosów); w Smoleńsku partia „Od biedy i ciemnoty do ziemi, swobody i oświaty”; w Niżnym Nowgorodzie „Staroobrzędowcy za wiarę i ojczyznę” (100 tys.), w Ekaterynosławiu „rosyjscy obywatele niemieckiej narodowości” (26 tys. głosów). Rusini podzielili się na liczne partie; Żydzi tworzyli osobny blok; muzułmanie trzymali się wspólnie.

Petersburg pozostaje bez chleba; odbywa się plądrowanie sklepów. – Japonia zajęła Władywostok, motywując potrzebą obrony życia i mienia poddanych. – W Mołdawii pogromy żydowskie.

BERLIN. (dn. 30 b.m. WTB.) – Prasa rosyjska ogłasza **depeszę** gen. **Boncz-Brujewicza**, szefa sztabu wodza naczelnego, która brzmi dosłownie, jak następuje:

»**Całkowita bezsilność.** Wiele części frontu jest zupełnie ogołoconych. Na froncie zachodnim na wiorstę wypada tylko 160 bagnetów. Rezerwy nie zmieniają towarzyszy w okopach. Olbrzymia ilość doświadczonych przełożonych wojskowych została usunięta podczas wyborów. Obecny stan rzeczy w sztabach jest bezprzykładny. Sztaby i władze wkrótce przestaną pracować, ponieważ nikt już nie może pracować. Oficerów sztabu generalnego nie ma. Warunki pracy w miastach są okropne. Pod względem gospodarczym panuje całkowity rozkład. Wyćwiczenie i porządek w armji jest do niczego. Rozkazy nie są wykonywane. Dezercje odbywają się masowo. Zwolnieni na urlop nie wracają. Łączność w wielu miejscach jest zerwana.

Remanent koni jest prawie cały zniszczony. Fortyfikacje pozycji popsuly się. Zagrody drutowe w celu ułatwienia bratania się i handlu zostały usunięte. **Powstrzymać atak wroga byłoby niemożliwością.** Jedynym ratunkiem dla armji jest odwrót poza granice naturalne«.

Pismo kadeckie »Riecz«¹⁴⁸⁹ potępia mowy Lenina na kongresie rad robotn. i żołn., które są obliczone na instynkty ciemnych mas, i wykazują anarchię i zniszczenie kultury, jako rezultaty walki robotniczej.

W Finlandii panuje anarchia; senat został rozwiązany przez bolszewików fińskich. Kolejne stanęły.

Zachodnia granica Rosji podług traktatu pokojowego.

Artykuł 3 traktatu pokojowego z Rosją ustanawia dla Rosji następującą granicę zachodnią:

Linia graniczna idzie między wyspami Dago i Worms i między wyspą Moon i stałym lądem przez zatokę ryską; na północ-wschód od ujścia inflanckiej rzeki Aa wchodzi na ląd, okrąży Rygę i przekracza na wschód od Oger Galle rzekę Dźwinę. Odtąd biegnie wzdłuż Dźwiny aż do miejsca, gdzie Kurlandya się kończy (przed miejscowością Pridruisk); stamtąd zwraca się na południe-zachód, w prostej linii, aż do południowego cypla jeziora Dryświaty, przy czem miejscowość Dryświaty pozostaje na wschód od tej linii.

¹⁴⁸⁹ »Riecz” – tygodnik, centralny organ Partii Konstytucyjno-Demokratycznej, wydawany w latach 1906–1917 w Petersburgu przez I. Hessena i P. Milukowa (redaktor naczelny); zamknięty przez bolszewików.

Potem linia biegnie w kierunku południowo-zachodnim i przekracza mniej więcej w środku linię kolejową ze Świącian do Łyntupów. Miejscowości Widze i Twerecz pozostają po wschodniej stronie linii. Przy miejscowości Michaliszki i Gerwiany, które na wschodniej stronie linii pozostają, dobiega do linii kolejowej z Wilna do Smorgoni, przekracza ją przy miejscowości Słobodka i biegnie w południowo-zachodnim kierunku, wzdłuż rzek Opity i Gawii aż do ich ujścia do Niemna. Miejscowości Oszmiana i Dziewaniszki pozostają po wschodniej, zaś Klewica i Giemon po zachodniej stronie linii.

Ztąd biegnie wzdłuż Niemna aż mniej więcej do miejscowości Mosty, potem z biegiem rzeki Siewlanki aż do miejscowości Rużany, pozostającej na wschodniej stronie linii. Ztamtąd w południowo-zachodnim kierunku aż do Prużan, na granicy Ukrainy. Miejscowości Smolenica i Dobuczyn pozostają po wschodniej stronie linii.

Określając nową granicę geograficznymi pojęciami z przed wojny, można powiedzieć, że od Rosyi odłączono całą Kurlandyę, całą gubernię Kowieńską z wyjątkiem małej części na północnym wschodzie przy jeziorze Dryświackiem i Drywiackiem, mniej więcej dwie piąte części guberni Wileńskiej z Wilnem i mniej więcej trzy czwarte gubernii Grodzieńskiej. Razem odłączono od Rosyi około 110 tysięcy kilometrów kwadratowych z przeszło 4 milionami mieszkańców.

Mieszkańcy tych obszarów pod względem wyznania są: w Kurlandyi 74% protestantami, reszta katolicy, żydzi i prawosławni, w gub. Kowieńskiej 76% katolikami, reszta żydzi i prawosławni; w gub. Wileńskiej całej był stosunek wyznaniowy taki: 58,81% katolików, 27,63% prawosławnych, 12,86% żydów. Ponieważ odłączono przede wszystkim okolice z ludnością litewską, która jest katolicka, przeto część odłączona będzie w znaczniejszej mierze katolicka. W guberni Grodzieńskiej mieszka 24% katolików, 57% prawosławnych i 17% żydów.

Pod względem języka, Kurlandyę zamieszkuje 75% Łotyszów, 8% Niemców, 8% żydów, 3% Rosyan, reszta Polacy. Gubernię Kowieńską zamieszkuje 66% Litwinów, 9% Polaków, 13% żydów, reszta to Białorusini i Rosyanie. Odłączone części gubernii Wileńskiej zamieszkują przede wszystkim Litwini a obok nich Białorusini i Polacy. (W całej gubernii było 56% Białorusinów, 17,5% Litwinów, 12,7% żydów, 8,2% Polaków). W gubernii Grodzieńskiej żyło 43,6% Białorusinów, 10% Polaków, 17,4% żydów).

Z wszystkich narodów, mieszkających na odłączonych obszarach, tylko Litwini i Łotysze dostali się w całości na tę stronę granicy. Po rosyjskiej stronie nie ma w ogóle już tych narodowości.

Białoruś natomiast została przez nową granicę przekrajana na dwie części; większa pozostała przy Rosyi, mniejsza mieści się w odłączonych częściach.

Jeśli chodzi o prawo narodów do samostanowienia o sobie, to jedynie do Litwinów zastosować je będzie można. Łotysze w Kurlandyi mogliby się domagać tego samego, lecz wobec kulturalnej i majątkowej przewagi Niemców kurlandzkich niezawodnie do pełnego korzystania z tego prawa nie dojdą.

Polacy mieszkają we wszystkich tych krajach, lecz stanowią tylko pewien procent ludności. Natomiast co do kultury i majątku zajmują z wyjątkiem Kurlandyi, we wszystkich trzech guberniach: Kowieńskiej, Wileńskiej i Grodzieńskiej pierwsze miejsce. Bowiem posiadają w gub. Kowieńskiej 72%, w gub. Wileńskiej 69%, w gub. Grodzieńskiej 50% wielkiej własności ziemskiej.

31 stycznia 1918 r. W mieście mówią od rana o rozszerzaniu się strejku w Niemczech; jakoby na czoło swych żądań robotnicy wysuwają warunki rosyjskie – samo-określenie. Prawdziwego stanu rzeczy nie możemy, niestety, wiedzieć. Nie wiemy też, czy skończył się strejk w Wiedniu. Wiemy z pewnością, iż w Warszawie odbył się jednodniowy strejk dla okazania sympatii strejkowi w Austrii; kursowały tylko tramwaje, bo gdy około g. 8-ej stanęły, obok każdego motorowego stanął żołnierz z karabinem, i w takiej asystencji kursowały do wieczora.

Od tygodnia prowadzi się nagonka na ruble ros[yjskie] (prawdziwe): w żadnych interesach nie są przyjmowane, giełdciarze zaś dają za 100 rb. ros[yskich] – 95 rb. niem[ieckich] (Ost-rubli). Trudno jest zrozumieć, dlaczego rubel ros[yski] może stać niżej od rubla niem[ieckiego], który ma ograniczony teren w kursowaniu, ponadto przecież Niemcy mogą zawsze wymienić je na rosyjskie. Prawdopodobną przyczyną jest reakcja kapitalistów („burżujów”) przeciw wybrykom bolszewików oraz niepłaceniu kuponów. Wariackie rozporządzenia bolszewików wielce ujemnie odbijają się na nas. Pod nasze oszczędności złożone w banku Handlowym (Wil[ęńskim]) oraz pod papiery wywiezione do Rosji, mieliśmy otrzymać (t.j. za pośrednictwem pozostałego tu banku Handl[owego], czyli obecnie „fili” tego banku) pieniądze z Warszawy; tymczasem obecnie nigdzie nie można znaleźć pieniędzy, ponieważ nikt nie wierzy żadnej gwarancji.

Wszystkie grupy polskich socjalistów w Rosji (soc[jal]-dem[okracji] oraz lewi i prawi P.P.S.) uchwałyły przystąpienie do bolszewizmu ros[yskiego]; musi to nieodwołalnie odbić się w kraju, gdzie jest wielu zwolenników tego kierunku.

Prasa polska poznańska wsz[elkich] odcieni podnosi sprawę autonomii dla Poznańskiego i Prus Zach[odnich], oraz międzynarodowych sądów rozjemczych dla spraw narodowych mniejszości. Oba te żądania spotkały się tak w komisji sejmowej, jak w sejmie pruskim z bardzo stanowczym odparciem ze strony rządu pruskiego i wsz[ystkich] partii niemieckich. Centrum, które w komisji wobec żądań Polaków milczało, w sejmie oświadczyło się przeciwko autonomii i apelacji do międzynarodowego sądu. A nawet socjalista nazwał myśl Polaków o autonomii „marzeniem i wcale nie pięknem”. W ogóle rząd i prasa niem[iecka] wypowiadają, czego Polakom przyznać nie chcą, lecz dotąd nie oświadczyli, co dać są gotowi.

W gub[erni] Mohylewskiej pułki polskie¹⁴⁹⁰ zajęły st[ację] kolejową Orszę i rozbroiły garnizon ros[yski] oraz sąsiedzkie posterunki; jest to odwet za aresztowanie kierowników pols[kich] organizacji wojs[kowych].

Na ponowne pertr[aktacje] pokojowe zjeżdżają się do Brześcia liczne delegacje. Przybyły najprzód państw centr[alnych], po nich Trocki. Następnie przybyła del[egacja] ukraińska z Kijowa, potem jadą przedst[awiciele] Besarabii, Turkiestanu i okręgu wojska Dońskiego, wreszcie w drodze są przedst[awiciele] Persji.

W Petersb[urgu] wychodzi tylko 7 niebolszewickich gazet, i to z dużymi przerwami i trudnościami. Na rozkaz agitatorów soc[jalistów]-rew[olucjonistów] i bolsz[ewików], w czasie wyborów do konstytuanty, całe wsie składały jedną kartkę wyborczą: „w imieniu wszystkich”. – Na rozkaz Lenina, czerwona gwardia zamknęła lokale wsz[ystkich] komorników sądowych; ich akty zostały publicznie spalone. – W Moskwie para butów kosztuje 300 rb.; garnitur 600–700 rb.

¹⁴⁹⁰ Mowa o I Korpusie Polskim gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego.

W Finlandii anarchia wzrasta, pod wpływem Rosji. Komitet Floty Bałtyckiej oświadczył Senatowi finl[andzkiemu], iż w razie niewydania broni czerwonogwardzistom (uzbrojonym robotnikom), Helsingfors zostanie zrównany z ziemią. Komunikacja kolejowa wszędzie stanęła. Pisma nie wychodzą. Według P.T.A. z dn. 29 bm. w Finl[andii] wybuchła rewolucja proletariatu; władza należy wyłącznie do klasy robotniczej i jej organów.

Bułgaria obchodzi uroczyste swe zjednoczenie¹⁴⁹¹. W dn. 25 i 26 bm. w Sofii podejmowano delegacje [które] przybyły z Dobrudży i Morawy; do nich przyłączyła się ludność z Macedonii.

„Kraj” No. 14, 1918 r., Leszno¹⁴⁹².

Zapytanie,

Stanisława Kuhnerta¹⁴⁹³, wydawcy i redaktora „Prawdy – Poznań” i „Kraju” – Leszno do pana Ministra pruskiego Urzędu spraw wewnętrznych oraz do zastępczych Komend generalnych.

Wasza Ekscelencjo! M. Panowie Generalowie!

Powołując się na tytuł mój, jako wydawca i redaktor pism polskich i jako obywatel państwa pruskiego, walczącego z podziwu godną wytrzymałością o swój byt państwowy, zapytuję Mości Panów:

1/ Czy wiadomo M. Panom, że w walce obronnej Prus udział biorą setki tysięcy moich rodaków na równi z niemieckimi towarzyszami broni oraz że w walce tej społeczeństwo polskie co do joty wypełnia obowiązki obywatelstwa pruskiego;

2/ Czy wiadomo M. Panom, że J.C. Mość, Cesarz i Król Wilhelm II na początku tej okropnej wojny, jako książę pokoju, proklamował pokój wewnętrzny (Burgfrieden), oświadczając, że wobec postawy przedstawicieli narodu nie zna żadnej partii

¹⁴⁹¹ Na skutek wojen bałkańskich (1912–1913) Bułgaria uzyskała mniej terytorium, niż oczekiwała, toteż przystąpiła do I wojny światowej po stronie państw centralnych. Ostatecznie utraciła część wcześniejszych zdobyczy.

¹⁴⁹² Maszynopis.

¹⁴⁹³ Stanisław Kuhnert (1884–1933) – kupiec; w 1918 r. (przed zakończeniem I wojny światowej) osiadł w Sopocie; przewodniczący Rady Ludowej w Sopocie (od listopada 1919); radny Sopotu (od grudnia 1919); poseł do Zgromadzenia Konstytucyjnego i Parlamentu Wolnego Miasta Gdańska I kadencji (6 grudnia 1920–31 grudnia 1923); zabiegał o polskie szkoły w Wolnym Mieście Gdańsku, zgłosił (odrzucony) projekt utworzenia 21 takich szkół; członek pierwszego zarządu powołanej w 1921 r. Gdańskiej Macierzy Szkolnej; prowadził Dom Handlowo-Spedycyjny „Bałtyk”; w 1923 r. opuścił Sopot i osiadł na Śląsku.

O Stanisławie Kuhnercie zupełnie inaczej pisano jednak w epoce: „postać Stanisława Kuhnerta, któremu »Kurjer Poznański« zarzucił, że nie tylko razem z Napieralskim wydawał »Kraj« i »Prawdę«, lecz »stale, systematycznie denuncjował rodaków swoich przed władzami pruskiemi, i to w obciążających okolicznościach stanu obłączenia« (numer z dnia 23 czerwca). Rada ludowa z Sopot stanęła w obronie Kuhnerta, ale liczne grono obywateli z Sopot przyłączyło się w zupełności do opinji »Kurjera Poznańskiego«: »My niżej podpisani oświadczamy, że nie spoczniemy, aż na chwilowo jedynie możliwej drodze postaramy się o sparaliżowanie wszelkiej dalszej dla ojczyzny i narodu wielce szkodliwej roboty i niecnych zamierzeń p. Stanisława Kuhnerta; tą drogą będzie zwracanie uwagi na sprawki jego, dalej: budzenie niefunkcjonującej dotąd prawidłowo opinji publicznej«. Kuhnert, jak nam piszą, zawczasu umknął z Leszna. Aby zdobyć sobie w Gdańsku nowe pole do działania. Jest członkiem Koła Polskiego do konstituanty gdańskiej. Wskutek wzmianki Kurjera Poznańskiego jak słyszymy, Koło Polskie już się zajęło jego sprawą. Ciekawe, że Kuhnert był delegatem Stronnictwa Narodowego Robotniczego w Warszawie. Kuhnert miał stosunki z dwoma szpiegami niemieckimi, jeden z nich nazywa się Dykta i był nawet redaktorem pewnego pisma pomorskiego, uciekł i podobno na Pomorzu prowadzi dalej swoje rzemiosło, zaś drugi ma przebywać w Warszawie”. *Stanisław Kuhnert*, „Myśl Niepodległa”, nr 507 z 1920 r., s. 593–594.

3/ Czy wiadomo M. Panom, że Niemieckie T-wo kresów wschodnich systematycznie podnosi zarzuty przeciw społeczeństwu polskiemu, zarzuty z powietrza, niczem, ale to zgoła niczem nieuzasadnione;

4/ Czy wiadomo M. Panom, że wspomniane T-wo głosi tendencyjnie, w celach partyjnych, „niebezpieczeństwo polskie”;

5/ Czy wiadomo M. Panom, że T-wo to występami swymi drażni społeczeństwo polskie, stawiając żądania, które sprzeciwiają się wysiłkom na polu walki i wszelkim hasłom tej wielkiej wojny;

6/ Czy wiadomo M. Panom, że T-wo kresów wschodnich zakłada proklamowany pokój wewnętrzny napaściami na społeczeństwo polskie;

7/ Czy wiadomo M. Panom, że T-wo kresów wschodnich, przekraczając kompetencje swojej działalności, wtrąca się do spraw Państwa polskiego, powołanego wspaniałomyślnie do życia wolą Monarchy aktami z 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917 r.;

8/ Czy wiadomo M. Panom, że T-wo wspomniane głosi potrzebę nowego podziału Polski;

9/ Czy wiadomo M. Panom, że czynności T-wa kresów wschodnich są najpodatniejszym materiałem do zarzutów przeciwko Prusom i Rzeszy Niemieckiej, pomawiających Niemców o „barbarzyństwo” i hołdowanie zasadom „hypermilitaryzmu”?

Zapytuję na tej drodze, co M. Panowie zamierzacie uczynić, aby kres położono tej ze wszech miar gorszącej i podjudzającej czynności Niemieckiego T-wa kresów wschodnich. –

1 lutego 1918 r. Dzisiaj wiemy już z pewnością, iż w Niemczech wybuchł strejk; ogniskiem strejku jest Berlin. Pisma nie wychodzą. Nawet w naszych dzisiejszych pismach zamieszczona została wiadomość W.T.B. z 30 ub. m[iesiaca], iż „W Berlinie oraz w niektórych innych miejscowościach kraju wybuchły w ciągu ostatnich dni większe strejki częściowe. W dziedzinie polityki zewnętrznej wystawiono żądanie jak najrychlejszego pokoju na podstawie sformułowania przez delegatów rosyjskich w Brześciu zasad. W zakresie polityki wewnętrznej jako główny punkt wprowadzenie powszechnego, równego i tajnego głosowania”. W całym mieście panuje powszechna i szczerą radość z tego powodu, która jednak została przyćmiona przez wiadomość podaną w „Wiln. Ztg.”, iż według informacji z wczorajszego wieczora, strejk się zmniejsza. Nie wiemy naturalnie, ile prawdy w tej wiadomości, lecz gdyby nawet był to strejk tylko demonstracyjny, a naznaczony w dzień ponownych obrad w Brześciu, to i tak byłoby to rzeczą największego znaczenia. Zresztą warunki wystawione są zupełnie realne. – Nawet żołnierze niemieccy są radzi ze strejku.

Zbiegowie z Rosji, Niemcy i Austriacy, wciąż przybywają. Wiarogodna osoba opowiadała mi, że Poznańczyk – zbiegły jeniec ros[yjski] – z rozpaczą opowiadał mu, iż zrobił ogromną omyłkę uciekając z Rosji: „teraz muszę – mówić – podstawić głowę pod francuskie kule! Gdyby można było zawiadomić o tem moich towarzyszy w Rosji!”

Podatek pogłówny na rok bież[ący] został znacznie podwyższony w porównaniu z ub. rokiem, np. z 24 mk w ub.r., obecnie 60 mk, ze 144 mk – 300 mk, z 200 mk – 600 mk. Ceny na art[ykuły] żywnościowe pozostają prawie bez zmiany; podróżał cukier (4 mk mączka i 4,80 kostki) i chleb (35–37 kop.); mięso z kośćmi wołowe 2,5–3 mk.

Wiadomości urzędowe.

—s—

Rozporządzenie podatkowe dotyczące poboru mostowego w okręgu m. Wilna.

Na mocy rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dn 26-go lutego 1916 r. (N^o 101 Bef. und Verordnungsbl.) i rozporządzenia dopełniającego doń z dnia 16.3.17 (N^o 524 Bef. und Verordnungsbl.) i zezwoleniem Szefa Zarządu Wojennego Litwy zostaje wydane następujące rozporządzenie podatkowe:

§ 1.

Osoby cywilne powyżej lat 14 i wszystkie wozy zaprężone z wyjątkiem wyliczonych w § 3 winny opłacać podatek za korzystanie z poniższych mostów:

- a) Zielony most w przedłużeniu ul. Wileńskiej,
- b) Kamienny most w przedłużeniu ul. Ś-to Jerskiej,
- c) Most na Wilejce w przedłużeniu ul. Antokolskiej,
- d) Most na Wilejce w przedłużeniu ul. Miłosierdzia i Zarzecznej,
- e) Most na Wilejce w przedłużeniu ulicy Bernardyńskiej,
- f) Most na Wilejce w przedłużeniu ul. Popławy.

§ 2.

Mostowe wynosi:

Dla pieszych	— 1 kop.	— 2 fen.
" wozów jednokonnnych	— 3 "	— 6 "
" " dwukonnnych	— 5 "	— 10 "

Osoby, które muszą korzystać z mostów stale w drodze zamieszkania do pracy, mogą korzystać ze zniżki za okazaniem karty miesięcznej.

Mostowe opłacać należy, osobom, którym to powierzono, a których poznać można po opasce na rękawie. Od wozów płaci woźnica.

§ 3.

Mostowe nie są obowiązani płacić:

- 1) Wszyscy poddani niemieccy.
- 2) Wszystkie osoby miejscowe, opatrzone poświadczeniem odpowiednim przez Stadthauptmanna.
- 3) Wozy wojskowe, oraz wozy pracujące dla urzędów.
- 4) Dorożki wojskowe.
- 5) Dorożki cywilne, o ile są bez pasażera. Za dorożki z pasażerem opłaca pasażer.
- 6) Uczniowie do 14-go roku życia.

§ 4.

Stadthauptmann jest upoważniony do wydania przepisów, normujących pobór tego podatku.

§ 5.

Stadthauptmann w poszczególnych wypadkach może podatek zniżyć lub od niego uwolnić

§ 6

Rozporządzenie wchodzi w siłę z dniem 5-go lutego 1918 r.
Wilna, den 30. Januar 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

OBWIESZCZENIE.

Listy podatkowe z rozkładem podatku pogłównego oraz od najmu i nieruchomości na rok 1918 można przeglądać od dnia 1 do 14 lutego w godzinach biurowych w oddziale podatkowym, Dominikańska 2.

Przeglądać mogą listy tylko osoby obowiązane do podatku za okazaniem paszportu. Każdy opodatkowany otrzymuje ponadto specjalny papier z wykazem wysokości podatku i terminów opłaty.

Wilna, den 29. Januar 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

Wychodzący w Wilnie od 5-u tyg[odni] tygodnik lit[ewski] „Darbo Balsas”¹⁴⁹⁴ (Głos robotniczy) przytaczając podziękowanie papieża za życzenia przesłane mu przez uczestników konferencji lit[ewskiej] we wrześniu [1917]¹⁴⁹⁵ zwraca uwagę, że papież wyraża życzenie wszystkim obywatelom Litwy powodzenia i postępu, zaś nic nie wspomina o niepodległości Litwinów i nie wyraża życzeń dla jej urzeczywistnienia się.

Pierwsze plenarne posiedzenie w Brześciu odbyło się 30 ub. m. Trocki oświadczył [o konieczności] ustąpienia sekretariatu generalnego rady ukr[aińskiej] w Kijowie, przedstawiciele tej rady muszą być zastąpieni przez przedstawicieli ukr[aińskiej] rady rob[otniczej] i żołn[ierskiej]. – Reprezentanci czwórzwiązku nie dali ostatecznej odpowiedzi.

Tego samego dnia, 30 stycznia, zaczęła obradować w Versailles rada wojenna państw koalicji.

W Rosji, według wiad[omości] niem[ieckich], nie ma guberni, gdzie by nie wrzała zacięta walka wszystkich przeciw wszystkim.

Rząd bolszewicki opracowuje dekret, znoszący wszelkie prawne i testamentowe sukcesje; po śmierci właściciela, majątek jego przechodzi do rządu.

Skład osobisty b. konferencji litewskiej¹⁴⁹⁶.

Dopiero teraz prasa litewska ogłosiła statystykę zawodów członków b. konferencji litewskiej, która się odbyła w dn. dn. 18–22 września r. ub. w Wilnie, a która z pośród siebie wyłoniła obecną Radę Litewską.

Z ogólnej liczby 222 uczestników b. konferencji było:

Duchownych 66 czyli 29,73 proc. (w tem proboszczów 46, wikariuszów 6, kapelanów 5, profesorów sem. duch. 3 i rektor sem. duch. 1);

Nauczycieli 18; Adwokatów 8; Lekarzy 7; Buchalterów 6; Artystów 4; Agronomów 3; Inżynierów 2; Bankowców 2; Redaktorów 2; Aptekarzy 3; Inspektorów gimnazjalnych 3; Dyrektorów gimn. litewsk. 2; Kupców 7; Studentów 5; Przemysłowców 3; Techników 2; Felczerów 1; Brandmistrz 1; Obywateli ziemskich 5; Rzemieślników 2 (szewc i introligator) i zawodu nieokreślonego 5.

¹⁴⁹⁴ „Darbo Balsas” – pismo wydawane przez Litewską Partię Socjaldemokratyczną od 15 listopada 1917 do 7 stycznia 1919 r. w Wilnie, początkowo jako tygodnik, następnie dwutygodnik. Druk. J. Bajewskiego w Wilnie w nakładzie 5000. Redaktor Stepan Kairys, redaktor odpowiedzialny: Pelikias Bugailiškis; współpracownicy – Stasys Brašiškis, Vytautas Didžiulis, Augustinas Janulaitis, Kazys Kepalas, Stasys Matijošaitis, Adomas Mika, Juozas Paknys, Motiejus Pečiulionis.

¹⁴⁹⁵ Korespondencja ta dotarła do Wilna w dniu objęcia urzędu przez księcia Isenburga.

¹⁴⁹⁶ Wycinek z „Dziennika Wileńskiego”, nr 27 z 1 lutego 1918 r. Zob. zapisek z 22 września 1917 r.

Pozostający na froncie oficerowie i żołnierze rosyjscy prowadzą agitację, dostarczając żołnierzom nieprzejaciela masy druków w jęz. niemieckim, węgierskim, polskim, rumuńskim, serbskim, czeskim czy kroackim.

Władystok, port i miasto, został zajęty przez wojska japońskie, angielskie i amerykańskie.

Przedstawiciele wszystkich partii w Estonii postanowili proklamować republikę.

Niemieccy właściciele ziemscy zwrócili się do Niemców z prośbą o opiekę przed rabunkiem żołnierzy rosyjskich; jednocześnie zawiadomili o tem rząd rosyjski.

W niemieckich kołach parlamenarnych wyliczono, iż po wojnie bezpośrednie podatki, które będą płacone przez obywateli niemieckich, Rzeszy, państwu i gminie, stanowić będą 45% ogólnego dochodu opodatkowanego.

Od 14 stycznia w Niemczech obowiązuje rozporządzenie, iż odtąd miesiennie otrzymać można tylko 125 gramów proszku do prania, zamiast 250 gr. Rozporządzenie uzasadnia się brakiem sody, która potrzebna dla wojska. Ale i dawniejsza ilość (250 gr.) nie wystarczała do prania bielizny, co gazety podkreślają.

Ciekawy jest N 27 „Vorwärts” z 27 stycznia 1918 r., który wyszedł przed zakryciem pisma. 1) Artkuł wstępny „Denk es, o Deutschland!” za który właściwie pismo zawieszono, jako nawołujący do strejku; 2) Ogłoszenie samodzielności Białejrusi¹⁴⁹⁷ (oświadczenie białoruskiego wydziału narodowego) na informacje Trockiego [!] o rozpędzeniu Białorusinów w Mińsku); 3) Mowa prof. Hoetzscha¹⁴⁹⁸ o Polsce

¹⁴⁹⁷ 25 grudnia 1918 r. przedstawiciele białoruskich sekcji RKP(b) oraz Białoruskiego Komisariatu Narodowego zostali przyjęci przez komisarza ds. narodowościowych Josifa Stalina, który poprosił ich o listę kandydatów do objęcia poszczególnych funkcji w przyszłym Tymczasowym Rządzie Robotniczo-Chłopskim Białorusi radzieckiej. Rozmowa z przewodniczącym Północno-Zachodniego Komitetu Obwodowego RKP(b) postawiła go przed faktem dokonanym. Do Moskwy wezwano Miasnikowa i Kałmanowicza – obu przedstawicieli OBLISKOMZAPU, czyli Regionalnego Komitetu Wykonawczego Regionu Zachodniego i Frontu. Stalin przedstawił 6 warunków: 1. Rząd białoruski miał liczyć 15 osób, z czego 5 dla przedstawicieli struktur partyjnych Obwodu Zachodniego; 2. Terytorium Białorusi miało obejmować gubernie: grodzieńską, mińską, witebską, mohylewską i smoleńską; 3. OBLISKOMZAP miał przekształcić się w Centralne Biuro Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi; 4. Na czele partii miało stać Centralne Biuro, a na poziomie guberni komitety rejonowe (rajkom), w powiatach i gminach – komitety porejonowe (podrajkomy). Podstawową organizacją partyjną miała być jacejka. Jacejka miała prawo wykluczyć zarówno członków, jak i sympatyków. Niemożliwe było wstąpienie do partii z pominięciem odnośnej jacejki; 5. Przewodniczącym miał być przedstawiciel Centralnego Komitetu i Partii oraz rządu; 6. Prawa i obowiązki Centralnego Biura Partii oraz Oddziałów rządu takie same jak OBLISKOMZAPU. Proklamowanie rządu Białorusi Sowieckiej na życzenie Stalina miało mieć miejsce w Mińsku. Ale proklamowany został w Smoleńsku, skąd dopiero po 5 dniach zjechał do Mińska. Sprawą proklamacji w ramach punktu spraw bieżących zajęła się VI północno-zachodnia Obwodowa Konferencja RKP (b) przekształcona w I Zjazd Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi. W trakcie zjazdu utworzono Tymczasowy Rząd Robotniczo-chłopski Białoruskiej SSR, który wystosował manifest do ludności datowany na 1 stycznia 1919 r., „kasujący dotychczasową władzę okupantów niemieckich, polskich i ukraińskich”. Rada BRL uznana została za instytucję bezprawną.

¹⁴⁹⁸ Otto Hoetzscha (1876–1946) – niemiecki historyk, publicysta, tłumacz i polityk; wykładowca Pruskiej Akademii Królewskiej w Poznaniu (1906–1913); profesor historii Europy Wschodniej i studiów regionalnych na Uniwersytecie w Berlinie (1913); członek Nadzwyczajnej Wspólnoty Niemieckiej Nauki i wykładowca na Niemieckim Uniwersytecie Politycznym w Berlinie (1920); pracował również w berlińskiej Akademii Administracyjnej (1922–1933); w 1935 r. objął katedrę historii Europy na Uniwersytecie w Berlinie; członek Niemieckiej Partii Konserwatywnej (1910–1918), a następnie Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej (1918); poseł do Reichstagu (1920–1930); w 1922 jako tłumacz uczestniczył w negocjacjach

w wielkiej sali parlam[entu] niem[ieckiego], i 4) mowa posła Davida¹⁴⁹⁹ w gł[ównej] komisji parlamentu.

2 lutego¹⁵⁰⁰ 1918 r. W kościołach św. Jana, katedrze i Bernardyńskim [w Wilnie] rozebrały władze niem[ieckie] organy, z powodu rekwizycji piszczałek cynowych. Są to najpiękniejsze i najbogatsze nasze kościoły.

Jako pierwszy z podpisanych na podaniu do Nacz[elnika] X-ej Armii, gen.-feldm. Eichhorna¹⁵⁰¹, otrzymałem dziś odpowiedź nast[ępującej] treści: Na podanie z dn. 15 stycznia 1918 r. niniejszym komunikuje się Panu, iż obecnie nie ma żadnego powodu do bliższego rozważania sprawy powrotu proboszcza ks. Sienkiewicza. – 31 I 1918 r.

Według danych urzędowych, z 700 tys. rob[otników] w Berlinie strejkuje 180 tys. Na razie miał to być strejk demonstracyjny i miał trwać 3 dni: 28, 29 i 30 stycznia, lecz obecnie wiele jest zwolenników dalszego trwania, do otrzymania konkretnych przyrzeczeń od rządu. Strejk wybuchł na całym terytorium Niemiec: w Hamburgu, Bremie, Kilonii, Gdańsku itd. W rezultacie demonstracji, ogłoszono w Berlinie zaostrożny stan oblężenia.

„Vorwärts” podaje liczbę strejkujących na 300 tys. rob[otników].

Kaloszy gumowych w Niemczech wyrabiać nie wolno, wolno jeszcze wyrabiać do naprawy cienkie podeszwy.

Urzędy komunalne są zobowiązane do 1 lutego br. podać oberże i restauracje, które jeszcze używają obrusów, cały zapas zostanie odebrany.

Ponieważ niektórzy rolnicy w Niemczech, w celu zatrzymania zboża, młóćą zboże niedostatecznie, dlatego we wsz[ystkich] gospodarstwach nastąpi rewizja słomy. Oddziały wojskowe wymłóćą powtórnie zboże na koszt właściciela, przy czym podlega on karze sądowej.

Z dn. 1 lutego obowiązuje w Niemczech rozporz[ądzenie], na mocy którego wymiary papierosów muszą być zmniejszone. Dla 1000 papierosów wolno użyć tylko 850 gr. tytoniu.

Gazety niem[ieckie] nie mają prawa zamieszczać ogłoszeń o sprzedaży odzieży lub obuwia starego. Wolno je sprzedawać tylko w miejscach wyznaczonych.

W wielu miastach niem[ieckich] na balkonach domów hodowane są gęsi oraz kury.

rządu Rzeszy z ZSRR w sprawie traktatu z Rapallo; w latach 1923 i 1934 wielokrotnie odwiedzał ZSRR; założyciel pisma „Osteuropa”, w 1928 r. odwiedził z wykładami Stany Zjednoczone; po II wojnie światowej ponownie profesor historii w Berlinie.

¹⁴⁹⁹ Eduard Heinrich Rudolph David.

¹⁵⁰⁰ W rękopisie omyłkowo 2 stycznia, a nie 2 lutego.

¹⁵⁰¹ Emil Gottfried Hermann von Eichhorn (1848–1918) – pruski feldmarszałek; uczestnik wojny prusko-austriackiej (1866) i wojny prusko-francuskiej (1870–1871); dowódca 9. Dywizji Cesarstwa Niemieckiego (1901–1904); w czasie I wojny światowej dowódca 10. Armii na froncie wschodnim (26 stycznia 1915–5 marca 1918), jego żołnierze odegrali kluczową rolę w zimowej bitwie na Mazurach (luty 1915); w sierpniu zajął Kowno, a następnie twierdze Grodno i Olita i kontynuował wyprawę do Rosji; najwyższy dowódca Grupy Armii Eichhorn (30 lipca 1916–31 marca 1918) i zarazem dowódca 10. Armii; naczelny dowódca Grupy Armii Kijów i jednocześnie wojskowy gubernator Ukrainy (od 3 kwietnia 1918); zginął w zamachu przeprowadzonym przez lewicowego eserowca Borysa Donskiego. Zob. P. Mikietyński, *Niemiecka droga ku Mitteleuropie. Polityka II Rzeszy wobec Królestwa Polskiego (1914–1916)*, Kraków: 2009, s. 268.

Zmiany w zarządzie Litwy.

»Kown. Ztg.« w N° 31 pisze: Zarządy wojenne Litwy i Białystok–Grodno z dniem 1 go lutego b.r. zostały złączone w jednolity zarząd p.n. »Zarząd wojenny Litwy« z siedzibą w Wilnie. Zarząd wojenny podzielony został na dwa okręgi: »Litauen, Bezirk Nord« (Litwa, okręg północny) w granicach dotychczasowego zarządu wojennego Litwy z siedzibą w Wilnie i »Litauen, Bezirk Süd« (Litwa, okręg południowy) z siedzibą w Białymstoku, a w granicach dotychczasowego okręgu wojennego Białystok–Grodno. Szefem zarządu wojennego Litwy mianowany został rotmistrz v. Hoppe, dotychczasowy szef zarządu wojennego Białystok–Grodno. Zastępcami jego mianowani zostali: dla okręgu północnego: kapitan von und zu Gilsa, jako pierwszy zastępca i kapitan Sahön, jako drugi zastępca; dla okręgu południowego zastępcą mianowany został kapitan v. Uslar. Zastępcą szefa zarządu Litwy na obydwie okręgi mianowany został również kapitan von und zu Gilsa.

3 lutego 1918 r.¹⁵⁰² Wobec strejków żywnościowych w Austrii, szczególnie w Wiedniu, rząd niem[iecki] udzielił rządowi austriack[iemu] 450 wag[onów] mąki, co stanowi 4500 ton.

Ponieważ pokładamy wielkie nadzieje na strejk w Niemczech, więc z wielką ciekawością oczekujemy wiadomości, czy jutro, w poniedziałek, staną wszyscy robotnicy od rana do pracy, jak tego wymaga stan oblężenia w Berlinie. Według wiadomości półurzędowych, we czwartek ub[iegły] liczba strejkujących prawie nie zmieniła się: na miejsce nowej liczby strejkujących, część wróciła do pracy. – W piątek, dn. 1 bm., miały miejsce wykroczenia, przeważnie ze strony młodych robotn[ików]. U kanclerza byli posłowie: soc[jal]-dem[okraci] Ebert¹⁵⁰³ i Scheidemann oraz Haase i Ledebour¹⁵⁰⁴ (niezależ[ni]-soc[jaliści]), prosząc o pozwolenie naradzenia się mężom zaufania strejkujących rob[otników]; kanclerz odmówił, nie mając pewności, iż będą zmierzać do zakończenia strejku. W sobotę liczba strejkujących znacznie zmalała.

W Bawarii kierownictwo strejkiem ujęła partia soc[jal]-dem[okratyczna], przekazując rządowi baw[arskiemu] te same żądania berlińskie.

W Finlandii ros[yjska] czerwona gwardia wspomaga finlandzką czerw[oną] gw[ardię] przeciw finl[andzkiej] białej gwardii i włościanom; oczekiwana jest pomoc ze strony Szwecji. Czerwona gw[ardia] zajmuje południe Finlandii i Helsingfors.

W Wersalu odbywa się ważna narada wojenna koalicji co do planów wojennych na najbl[izszą] przyszłość.

¹⁵⁰² Według M. Brensztejna (zapisek z 3 lutego 1918 r.) tego dnia w Wilnie miało miejsce posiedzenie likwidacyjne Komitetu Organizacyjnego Konferencji białoruskiej. Nie odbyło się natomiast walne zebranie członkiń Stowarzyszenia Nauczycielek i Wychowawczyń z powodu zakazu policji.

¹⁵⁰³ Friedrich Ebert (1871–1925) – niemiecki polityk, przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (1913–1919); ostatni kanclerz Cesarstwa Niemieckiego (9 listopada–11 listopada 1918), przyczynił się do stłumienia rewolucji listopadowej w Niemczech (1918), a następnie wystąpienie komunistycznych w Bawarii (1919) i Hamburgu (1923); prezydent Rzeszy Niemieckiej (1919–1925), współtwórca demokratyczno-parlamentarnego systemu ustrojowego Republiki Weimarskiej.

¹⁵⁰⁴ Georg Ledebour (1850–1947) – niemiecki polityk socjaldemokratyczny, dziennikarz; poseł do Reichstagu z ramienia Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (1900–1918) i z ramienia Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (1920–1924).

4 lutego 1918 r. Wojsko polskie w Rosji (według pism szwedzkich), wydzielone ze składu wojsk ros[wijskich] wynosi ok. 300 tys.; ma własną artylerię i park lotniczy; nie mieszają się oni wcale do wewnętrznych walk part[ii] ros[wijskich]. Jedyny[m] pułk[iem] polski[m] popierający[m] bolszewików i urządzony[m] na ich wzór, był pułk strzelców w Biełgorodzie¹⁵⁰⁵; dowodził tym pułkiem gen. Jasiukiewicz¹⁵⁰⁶. Gdy pułk odmówił walczyć z Ukraińcami, żołnierzy rozbrojono, oficerów przewieziono do Moskwy, zaś gen. J[asiukiewicza] sponiewierano, zamordowano i wylupiono mu oczy; zabito też oficera Rokickiego. – Wobec aresztowań wojskowych Polaków, rozbrajania i rozkazu Krylenki „nie stesniatsja¹⁵⁰⁷ z etimi gospodarzami”, komitet wojskowy sił polskich wystosował do rządu ros[wijskiego] ultimatum [złożone] z 3-ch punktów.

Finanse Rosji są w rozpaczliwym stanie; 1 rb. = 20 kop.

Na Lenina był powtórny zamach.

5 lutego 1918 r. Przytoczę przykład przewrotności i obłudy władz niem[ieckich], stosowanych przy wzbranianiu wyjazdu z Wilna. Dn. 2 bm., na Gromniczną¹⁵⁰⁸, (w sobotę) o g[odzinie] 8 wiecz[orem] przyszedł do mnie Niemiec, a nie zastając mnie w domu, polecił gospodyni oznajmić mi, że muszę jechać do Lublina; urzędownie powiadomią mnie o tem jutro rano. Domyślałem się, że chodzi tu o zjazd delegatów instytucji [drobnego?] kredytu, na który zapraszany byłem przed paru miesiącami. Gdy w niedzielę 3 lutego o 8.30 rano przyszli do mnie dwaj ajenci w unif[ormach], to pierwszym oświadczeniem ich było uroczyste: „pan powinien jechać do Lublina (Sie müssen nach Lublin fahren)”, po czym zapytano mię, czy wiedziałem, iż mię tam wyzwą; odpowiedziałem, że zapytano mię, czy zechcę przybyć, więc dałem odpowiedź twierdzącą, proponując, aby mi wyrobiono pozwolenie. Następnie zapytano mię, czy jestem Litwinem? W ciągu dalszej rozmowy, Niemcy pokazali mi przyniesione dokumenty: podanie (pisane po polsku) prezesa komisji organ[izacyjnej]

¹⁵⁰⁵ Biełgorodzki Pułk – potoczna nazwa Zapasowego Pułku Strzelców Polskich w armii rosyjskiej, zorganizowanego w lutym–kwietniu 1917 r. w Biełgorodzie nad Dońcem; skupiał rewolucyjnie nastrojonych Polaków, m.in. żołnierzy, jeńców wojennych (w kwietniu 1917 r. liczył ok. 17 tys. ludzi); od sierpnia 1917 r. pod nazwą Pierwszy Polski Zapasowy Pułk; po rewolucji październikowej 1917 r. opowiedział się po stronie bolszewików i w grudniu 1917 r. zmienił nazwę na Pierwszy Polski Pułk Rewolucyjny; uczestniczył w ustanawianiu władzy sowieckiej, część żołnierzy walczyła z antybolszewickimi oddziałami Kozaków. W grudniu 1917 r. rozbrojony i rozformowany w ramach demobilizacji starej armii; z części Pułku Biełgorodzkiego utworzono Czerwony Pułk Rewolucyjnej Warszawy i Pułk Drużyny Wartowniczej w Moskwie. Zob. A. Zatorski, *Dzieje Pułku Biełgorodzkiego. 1. polskiego pułku rewolucyjnego w Rosji*, Warszawa 1960.

¹⁵⁰⁶ Informacja odnośnie „generała Jasiukiewicza” wydaje się nieprawdziwa. Pułkiem w Biełgorodzie dowodził porucznik Mieczysław Jackiewicz, syn zesłańca z 1863 r., bardzo popularny w pułku dowódca z wyboru rady żołnierskiej. Zastępcą Jackiewicza był praporszczyk Rokicki (imię nieustalone). W spisach oficerów armii rosyjskiej sprzed 1910 r. nie ma obu nazwisk. Również nie uwzględnia tych nazwisk w swoich pracach ekspert od zagadnienia Polaków w armii rosyjskiej i autor wielu prac dotyczących tej kwestii Mariusz Kulik. Nie można wykluczyć, że obaj byli osobami cywilnymi (na pewno Rokicki), które zostały powołane i awansowane w czasie wojny. Informacje szcztatkowe w pracach: M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1990; W. Najdus, *Polacy w rewolucji 1917 r.*, Warszawa 1967.

¹⁵⁰⁷ W rękopisie skreślono ceremonię i nadpisano stesniatsja.

¹⁵⁰⁸ Święto Matki Boskiej Gromnicznej w Kościele Katolickim, obchodzone 2 lutego.

zjazdu p. St[aniśława] Janickiego do władz polskich z prośbą o wyrobienie dla mnie pozwolenia na przyjazd do Lublina na zjazd, w charakterze doradcy i rzeczoznawcy; poza tem kilka dokumentów odnośnych władz niem[ieckich]. Ajenci nalegali, abym tak urządził się, aby wyjechać natychmiast, bo zjazd odbędzie się 7, 8 i 9 bm., a gdy wyrażałem najmniejsze powątpiewanie, że przecież nie mam przepustki, 4 czy 5 razy najkategoryczniej mnie zapewnili, że ta rzecz jest skończona (bestim[m]t!), zaś zawiadomienie o zezwoleniu otrzymam przed wieczorem jutro, w poniedziałek, 4 bm., abym mógł 5-go rano wyjechać. Wychodząc, jeden z Niemców oświadczył, iż przyszedł z kijem, którego jednak, pomimo usilnych poszukiwań w przedpokoju i pokoju, nie mogliśmy odnaleźć; wyszedł bez kija. Natychmiast zacząłem urządzać się, jakbym miał wyjechać we wtorek rano, pamiętając, iż na wszelki wypadek mogę jeszcze zdążyć, gdy wyjadę we środę, 6-go, rano. Wiadomość o wyjeździe moim do Lublina, zrobiła na mieście furorę, bo do okupacji austr[iackiej] nie puszczano absolutnie nikogo. Listów i poleceń miałem dlatego do Lublina więcej, niż do Warszawy; w niczem nikomu nie odmawiałem. Pomędzy interesantami zgłosiła się p[ani] Swolkieniowa, która miała w Lublinie dwie zamężne córki; mówiła, że nadzwyczajnie dziwi się mojemu wyjazdowi. Opowiadała, iż przed rokiem, gdy mieszkał w ich domu hr. York, wojenny naczelnik Litwy, zmarł w Lublinie zięć pp. S[wolkieniów]. Gdy zwrócono się do niego z prośbą o pozwolenie na wyjazd panu Swolkieniowi (70 l.) na pogrzeb zięcia, hr. York napisał mu list, w którym prosił odnośne władze niem[ieckie] o pozwolenie p. Swolkieniowi, jako swojemu dobremu znajomemu, za którego ręczy. Pozwolenie wprawdzie otrzymano, lecz po 12-tu dniach, i było to jedynem w tym rodzaju. Lecz pomimo wszystkie ostrzeżenia, nie miałem powodu wątpić do poniedz[iałkowego] wieczoru, i tylko gdy tego wieczoru nie otrzymałem zawiadomienia, wątpliwości osiadły mnie rojem. – 5-go rano poszedłem do urzędu paszportowego, gdzie dowiedziałem się, że o paszporcie dla mnie nic nie wiedzą. Gdy byłem na mieście, około południa zjawił się do mego mieszkania Niemiec (we wtorek) – po swój kij; po bardzo skrupulatnem obszukiwaniu wsz[ystkich] kątów w przedpokoju i w pierwszym pokoju, kij okazał się wetknięty w pakę z drukami, stojącą pod fortepianem; można mieć wielkie podejrzenie, iż zrobione to było z rozmysłem, aby mieć pretekst mię odwiedzić; wychodząc, Niemiec polecił gospodyni, aby mi przypomniiała, iż jechać muszę natychmiast, ponieważ zjazd rozpoczyna się 7-go. Wielkie było moje zdziwienie, gdy wracając do domu ok. g[odziny] 3-iej, spotkałem w kilku krokach od swego domu znów tego samego Niemca; był cały w uniformie i z czarno-białą wstążeczką; zatrzymał mnie grzeczmem pozdrowieniem. Zdziwił się (może udał zdziwienie), że pozwolenia dotychczas nie otrzymałem, usilnie zapewniając: „proszę mi wierzyć, że wsz[ystkie] dokumenty przesłaliśmy natychmiast po powrocie od pana. Niech pan jeszcze do nich schodzi”. Około 5-iej poszedłem do urzędu paszp[ortowego] po raz ostatni. Tu mnie odsyłano od Annasza do Kajfasza, a przede wszystkim udawano, że nic nie wiedzą o projektowanym moim wyjeździe, chociaż z zapytań starszego urzędnika wydawało się, że wie, iż zjazd rozpoczyna się 7-go bm. Sens cały był taki, iż pomimo kilkakrotnie z naciskiem powtarzanego nakazu: „powinien pan jechać do Lublina” – pozwolenia na wyjazd mi nie dano.

Strejk w Berlinie zmniejszył się, lecz nie przerwano go przede wszystkim na fabrykach amunicji, oddanych pod zawiadywanie wojenne. Poseł niez[ależny]

soc[jal]-dem[okrata] Dittmann¹⁵⁰⁹ został aresztowany z powodu nawoływania do strejku.

Komenda wojska polskiego zawiadomiła urzędownie ros[yjską] gł[ówną] kwaterę, iż uważa siebie na stopie wojennej z bolszewikami.

Komisja w pruskiej izbie panów dn. 3 lutego przyjęła wniosek zniesienia prawa wywłaszczenia polskiej własności ziemskiej.

Przy pertraktacjach w Brześciu, ostro sprzecząc się dwa przedstawicielstwa ukraińskie: Charkowski Kom[itent] Wykonawczy, kt[óry] podtrzymują Rosjanie i kijowska Rada Centr[alna]. Ostatecznie hr. Czernin w im[ieniu] czwórzwiazku oświadczył, że „uznają ukraińską republikę ludową za niezależne, wolne i suwerenne państwo, które może samodzielnie zawierać międzynarodowe umowy”.

Wojska polskie¹⁵¹⁰ w sile 25 tys. zajęły Rohaczew (g[ubernia] moh[ylewska]) i maszerują na Smoleńsk. W drodze represji, bolszewicy aresztowali wybitne osobistości polskie.

Dz[iennik] paryski „Exelsior” wydał szkic mapy nowej Europy; Polska jest na niej z 1772 r.

W Rosji krwawe walki i choroby. Petersburg nie ma żywności; kilogram kartofli kosztuje 5 rb.

OBWIESZCZENIE, dotyczące wydawania paszportów dla I i II cyrkułu milicyjnego.

Na mające się znowu odbyć w okręgu m. Wilna wydawanie paszportów winny przybyć te osoby, które według przepisów obowiązujących mają posiadać paszport Obost (jasno-niebieska książeczka z fotografią i odciskiem palca), a które z jakichkolwiek przyczyn go nie posiadają.

W szczególności winny przybyć wszystkie te osoby, które

1. po wydawaniu paszportów w miesiącu wrześniu 1917 r. ukończyły 10-ty rok życia,
2. w czasie wydawania paszportów nie przybyły z powodu choroby lub innej przyczyny,
3. przybyły do okręgu m. Wilna nie otrzymawszy w innym okręgu paszportu Obost,
4. zgubiły swój paszport, którym został on ukradziony lub w inny jaki sposób go utraciły,
5. których paszport tak jest uszkodzony, że nie może służyć do swego celu,
6. osiedli (tuziemni) poddani niemieccy, niezależnie od tego czy mają paszport Obost, czy też nie. Wręczone już tym osobom paszporty polskie lub litewskie zostaną zamienione na niemieckie.

Osoby wymienione w punktach 1–6, których dotyczy wydawanie paszportów, a które mieszkają w cyrkułe I milicyjnym winny natychmiast zgłosić się do biura I-go cyrkułu milicji, Bazylikańska Nr. 6, a te które mieszkają w cyrkułe II-im – do biura II-go cyrkułu milicyjnego, Ostrobramska 26.

¹⁵⁰⁹ Wilhelm Dittmann (1874–1954) – niemiecki polityk socjaldemokratyczny; sekretarz polityczny Komitetu Centralnego Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (1917–1922), odegrał kluczową rolę w kierowaniu pracą partii; członek Rady Deputowanych Ludowych (10 listopada–29 grudnia 1918); poseł do Reichstagu z ramienia SPD i USPD (1912–1918 i 1920–1933).

¹⁵¹⁰ Mowa o I Korpusie Polskim.

Posiadane dokumenty przynieść należy z sobą.

Kto nie przybędzie na wydawanie paszportów zostanie ukarany i przy wydawaniu kart żywnościowych zostanie pominięty.

Czas wydawania paszportów w innych cyrkulach zostanie ogłoszony.

Wilna, den 31. Januar 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Polizeiverwaltung
I.V.
Kessler¹⁵¹¹.

6 lutego 1918 r. Jeszcze obrazek szykany niem[ieckiej]¹⁵¹². Chciałem dzisiaj wysłać telegram do Lublina z powinszowaniem i życzeniami zjazdu. Telegramu nie przyjęto ponieważ w Lublinie nie ma „Postamt’u” (poczty i telegrafu): w ich tu spisie Lublina nie ma, a czy gdzie jest – nie wiedzą.

Depesza iskrowa z Kijowa z dn. 2 bm. donosi, że Polacy zajęli Mohylew, gł[ówną] kwaterę ros[yjskiego], naczelnego dow[ódcy] Krylenki i cały jego sztab. Wsz[ystkie] wojska ukraińskie stanęły po stronie rady kijowskiej, wojska bolszewickie śpiesznie cofają się z Ukrainy do Rosji.

Na posiedzeniu w Brześciu dn. 3 bm. podjęto sprawę polską. Stanowisko do niej czwórzwiazku i Trockiego – odmienne. Przede wsz[ystkiem] należy zaznaczyć, iż mówiąc tu o 4-zw[iązku], należy rozumieć wyłącznie Niemcy. Otóż Kühlmann tak sprawę zawsze stawiał, iż nigdy nie pozwalał mówić wyłącznie o Polsce; gdy mówił o Polsce czy to rząd polski, czy wspomiano w parlam[encie] niem[ieckim] lub w Brześciu, deleg[acja] niem[iecka] przenosiła wnet sprawę na przedstawicielstwa „wsz[ystkich] państw zachodnich granicznych”, czyli utożsamiając stanowisko Polski ze stanow[iskiem] Litwy i Kurlandii. Zaś delegacja ros[yjska] uznaje niepodległość państwa i narodu polskiego, lecz nie uznaje obecnego rządu polskiego. Ta wymiana zdań do niczego nie doprowadziła; przyczyną jej była deklaracja rządu polskiego w tej sprawie wystosowana do wsz[ystkich] rządów.

Strejk w Berlinie zmniejszył się, jak i w całych Niemczech. Na fabrykach oddanych pod nadzór pracują prawie wyłącznie kobiety i dzieci, dlatego wielu robotn[ików] powołano do wojska. Aresztowany pos[te]ł Dittmann za nawoływanie do strejku ośw[iadczył], iż chodziło tu tylko o 3-dniowy strejk demonstracyjny, który się udał; osadzono go.

W Bawarii strejk zakończył się.

¹⁵¹¹ Na odwrocie wycinka fragment anonsu „Kościół unicki w Rosji”. Już w lecie donosiła petersburska „Riecz”, że synod wyraził dużą obawę o przyszłość cerkwi w Rosji. Zapewnienie swobody wyznania zagrażało poważnie urzędowemu dotychczas prawosławiu. Wszechrosyjski kongres misyjny miał obmyśleć środki, mające na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu. Zaproszenie na kongres pomiędzy innymi powiada: „Wiara prawosławna stoi obecnie wobec groźby ucisku, napaści i ograniczeń. Propaganda niewiary, odstępowo i sekciarstwo wzmogły się jeszcze bardziej, stały się jeszcze niebezpieczniejszymi, w szczególności zaś zagroziła nam unja”.

¹⁵¹² M. Brensztejn (zapisek z 9 lutego 1918 r.) podaje, że tego dnia w Wilnie miała miejsce jeszcze inna szykana władz niemieckich wymierzona w Polaków. Policja nie dopuściła do zebrania Towarzystwa Miłośników historii reformacji polskiej, w trakcie którego zaplanowano odczyt naukowy.

W Finlandii w walce z ros[yską] czerwoną gwardią zamordowano kilku wybitnych Finlandczyków i posłów.

7 lutego 1918 r. O Francuzach z Lille, przybywająca spod Zosiel ludność opowiada, iż są wszyscy majątni, dostatnio ubrani. 200-tu umieszczono w cerkwi w Jewju; z tej partii oprócz innych, zmarło 3-ch księży. Ponadto z górą 200 mieszka w stodole około Zosiel, gdzie też umierają. Dozorujący Niemcy tłumaczą miejscowej ludności, że Francuzi wywieźli Niemców na wyspę, gdzie oni mrą z gorąca; dlatego Niemcy przywieźli tu Francuzów aby pomarзли.

Wczoraj ruszyła Wilia. Lód był gruby, około 1,5 arsz[yna], lecz wobec ciepłej pogody od połowy stycznia, śnieg i lód stają.

Po krwawej walce z bolsz[ewikami], Mińsk został zdobyty przez wojs[ko] polskie¹⁵¹³. Wzmianka o tem była wczoraj w „Wiln. Ztg.”, dziś szczegóły. Dowództwo polskie wydało wezwanie mobilizacyjne do całej ludn[ości] pols[kiej]. Wzywa się nawet kobiety, dzieci i starców do formacji polskich poza frontem. Podobną odezwę wydali Polacy w Kijowie. Tę odezwę szerzą gaz[ety] polskie w Moskwie, Petersb[urgu] i Mińsku. Siedzibą komisji mobil[izacyjnej] jest Mińsk.

Z wtorku, 5 lutego, roboty na fabr[ykach] niem[ieckich] zostały wznowione prawie w norm[alnym] tempie.

W Rosji zniesiono wypłacanie pensji zarządowi wyznań i duchowieństwa. – W Petersb[urgu] odbywa się plądrowanie magazynów, szczeg[ólnie] na Wozniesieńskim prosp[ekcie].

W Helsingforsie terror czerwonej gw[ardii] wzmagą się; otrzymuje on poparcie ze strony wciąż przybywających wojsk ros[yskich].

Na odbytej radzie woj[ennej] w Wersalu została osiągnięta jedność kierownictwa i akcji koalicji.

W Warsz[awie] ukazał się 5 bm. urzędowy „Dziennik praw” datowany 2 lutego 1918 r.¹⁵¹⁴

Ogromne postępy robi w Rosji unia, której podwaliny założył zesłany mitrop[olita] Szeptycki wspólnie z innymi zesłanymi księżmi-Rusinami. W Petersb[urgu] mitrop[olita] Sz[eptycki] odbył pierwszy synod unicki w Rosji i utworzył nowe diecezje. W Kijowie pracuje 14 księży unickich; zakańcza się budowa kościoła unickiego na placu ofiar[owanym] przez miasto; naboż[ęństw] unickie odprawiane [są] w prowizor[ycznej] świątyni i wsz[ystkich] kościołach polskich. W dwóch gimn[azjach] religię wykł[adają] katecheci unicy. Kapłani unicy odbywają podróże misyjne do Odessy, Jekaterynosł[awia], Połtawy, Żytomierza.

8 lutego 1918 r. Przed rozpoczęciem wojny z bolszewikami, Polacy wysłali im ultimatum¹⁵¹⁵. Obecnie dowiadujemy się, iż w odpowiedzi swej wskazali bolsz[ewicy], że póki wojna trwa, polskie pułki stanowią część armii ros[yskiej] i podlegają jej

¹⁵¹³ Mowa o I Korpusie Polskim Józefa Dowbora-Muśnickiego.

¹⁵¹⁴ Dziennik Praw Królestwa Polskiego – zob. s. 297, przypis 685.

¹⁵¹⁵ W chwili wybuchu I wojny światowej na Wschodzie w czynnej służbie znajdowało się około 600 tys. żołnierzy – Polaków, natomiast w lutym 1917 r. 700 tys. Polaków, w tym 119 generałów i 20 tys. oficerów. Szacuje się, że jedynie w latach 1914–1917 przez wszystkie formacje na Wschodzie przewinęło

nacz[elnemu] dowództwu. Dlatego Krylenko ma prawo rozporz[ądzać] wojskiem pols[kim], tem b[ardziej], że pułki te oparły się reformom i demokratyzacji armii. Zresztą rząd ros[yjski] broni w Brześciu również inter[esów] polskich.

Dekret rządu ros[yjskiego] w spr[awach] wolności wyznań, związków relig[ijnych], rozdziału państwa od Kościoła, zniesienia wszel[kich] przywilejów opier[ających] się na wyznaniu oraz wszel[kich] ograniczeń, krępujących wolność sumienia, zapowiada zup[elną] wolność przekonań religijnych, o ile nie stoją w sprzecz[ności] z porz[ądkiem] publ[icznym] i prawem cyw[ilnym]. – Przysięga zostaje skasowana i zastąpiona uroczystą obietnicą. – Rejestracja małżeństw i urodzin przekaz[ana] zostaje władzom cyw[ilnym]. – Szkoła zostaje oddz[ielona] od Kościoła, obowiązkowa nauka religii zniesiona. Wszelkie kościelne i relig[ijne] związki nie posiadają żadn[ych] przywilejów i nie mają żadnej własności. – Wsz[elkie] dobra kośc[ielne] przechodzą na wł[asność] narodu. Tylko budowle oraz ruchomości, o ile są niezbędne do służby Bożej, pozostawione będą do użycia związkom religijnym.

Patriarcha mosk[iewski] rzucił na bolsz[ewików] wielką klątwę kośc[ielną]¹⁵¹⁶, dn. 3 bm. we wsz[ystkich] cerkwiach odbyły się wielkie uroczyste procesje. Archiep[iskop] petersb[urski] oraz inni duch[owni] odprawili naboż[ęństwo] pod odkr[ytem] niebem. Konfiskata klasztoru Aleksandra News[kiego]¹⁵¹⁷ wywołała wielki zatarg między repu- bl[iką] bolsz[ewicką] a Kościołem. Budowle klasztoru zabrano na cele dobrocz[ynne].

Ustanowiono nowy dekanat¹⁵¹⁸ w Smoleńsku.

Wojska ros[yjskie] opuszczają front kaukaski i wracają do domu.

W pocz[ątkach] stycznia wydano (nowe) pierwsze banknoty ukraińskie: 100 rb. i 1 rb. (karbowanec). Nadpis na jednej str[onie] po ukr[aińsku], na dr[ugiej] – po ros[yjsku], polsku i żydowsku.

się co najmniej milion Polaków. W czerwcu 1917 r. powstał Naczelny Polski Komitet Wojskowy (Naczpól), z chorążym armii carskiej Władysławem Raczkiewiczem na czele. Komitet powołał 3 korpusy polskie. Na Białorusi powstał I Korpus Polski pod dowództwem gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego (25–30 tys. żołnierzy). Zajął Bobrujsk i wkroczył do Mińska przed opanowaniem go przez Niemców. W Besarabii powstał II Korpus. W marcu 1918 r., po przejściu frontu pod Rarańczą, dołączyła do niego część Polskiego Korpusu Posiłkowego. Osiągnął on wówczas stan ponad 6 tys. żołnierzy. Pierwszym dowódcą był gen. Jan Stankiewicz, później płk Józef Haller. (Korpus skapitulował 11 maja 1918 r. po krwawej bitwie pod Kaniowem). Na Ukrainie w początkach 1918 r. sformowano liczący ok. 3 tys. żołnierzy III Korpus Polski. Dowodził nim gen. Eugeniusz de Henning-Michaelis. Korpus walczył z bolszewikami. W czerwcu 1918 r. rozbroili go Austriacy. Formowanie wojska na Kubaniu podjęto w czerwcu 1918 r. pod kierunkiem gen. Lucjana Żeligowskiego. Powstawała tam Brygada Strzelców Polskich, następnie przekształcona w 4 Dywizję Strzelców Polskich. Przetransportowano ją morzem do Odessy i zaliczono formalnie w skład Armii Polskiej we Francji, podobnie jak oddziały organizowane przez płk. Waleriana Czumę na Powołżu, a potem na Syberii. Ich trzon stanowiła 5 Dywizja Strzelców Polskich (zwana Dywizją Syberyjską) płk. Kazimierza Rumszy. Od połowy 1918 r. organizowany był najpierw przez płk. Stanisława Dowoyno-Sołłohuba, a potem przez ppłk. Juliana Skokowskiego polski oddział wojskowy z północnej Rosji, nazywany popularnie murmańczykami. Formalnie był to oddział wydzielony 5 Dywizji Strzelców.

¹⁵¹⁶ 19 stycznia 1918 r. patriarcha Tichon potępił Radę Komisarzy Ludowych za jej antykościelne działania oraz ekskomunikował wszystkich „jawnych i ukrytych wrogów Chrystusa”. Sobór całkowicie poparł jego wystąpienie. D. Pospelovsky, *The Russian Church under the Soviet regime 1917–1982*, t. 1, New York 1984, s. 38.

¹⁵¹⁷ Ławra Aleksandra Newskiego (także: monastyr Aleksandra Newskiego, ros. Свято-Троїцька Александро-Невская лавра) – petersburski monaster założony przez cara Piotra I na domniemanym miejscu bitwy stoczonej w 1240 r. przez wojska księcia nowogrodzkiego Aleksandra ze Szwedami.

¹⁵¹⁸ Dekanat – jednostka organizacyjna kościołów katolickich, prawosławnych i zielonoświątkowych.

9 lutego 1918 r. Po dwudniowej bitwie wojska polskie zdobyły Smoleńsk i Witebsk; Polakami dowodzi gen. Dowbor-Muśnicki¹⁵¹⁹ oraz gen. Leśniewski¹⁵²⁰ i gen. Ostapowicki [Ostapowicz]¹⁵²¹. – W Finlandii Polacy tworzą swe batali[ony]¹⁵²².

Powyższa wiadomość była prawdziwą sensacją, w mieście tylko o tem rozmawiano.

Zebrany w Petersb[urgu] III-ci kongres rad rob[otniczych], żołn[ierskich] i wło[śc]iańskich przyjął zasadę, znoszącą prawo własn[ości] do gruntów pryw[atnych] i pozost[awiający] to prawo tylko tym, co wł[asną] pracą chcą upr[awiać] ziemię.

Strejk urzędników bankowych trwa. – Wielki brak żywności; włościanie nie chcą przyjmować pieniędzy papier[owych], wymieniają żywność na towary; ogromny brak mąki. Od 31 grudnia zawieszono wykł[ady] we wsz[ystkich] szkołach, z decyzji deleg[atów] naucz[ycieli]. W Moskwie z 4 tys. nauczycieli nie strejkuje tylko 30.

¹⁵¹⁹ Józef Dowbor-Muśnicki (1867–1937) – generał porucznik armii Imperium Rosyjskiego i generał broni Wojska Polskiego, naczelny dowódca Sił Zbrojnych Polskich w byłym zaborze pruskim; po przewrocie bolszewickim, początkowo jako dowódca I Korpusu ogłosił neutralność. Jednak zaatakowany przez oddziały Gwardii Czerwonej (początek lutego 1918) odniósł kilka zwycięstw, z których najważniejsze było zdobycie twierdzy w Bobrujsku. Niemcy domagali się rozbrojenia Korpusu. W nocy z 21/22 maja 1918 r. Dowbor nie podjął propozycji walki przeciwko Niemcom przedstawionej przez Leopolda Lisa-Kulę oraz Przemysława Barthele de Weydenthala. Aresztowany przez nich na jedną noc w czasie nieudanej próby przejścia władzy nad korpusem przez środowisko POW, zwolniony nad ranem. Dowbor-Muśnicki nie uzyskawszy poparcia od Rady Regencyjnej, której się podporządkował i do której zwrócił się o pomoc, złożył broń. (W liście z 24 maja 1937 r. skierowanym do Waleriana Charkiewicza J. Dowbor-Muśnicki z pasją dowodził, że Korpus nie został „rozbrojony” – co byłoby dla niego dyshonorem – tylko „zdemobilizowany”.) Przybył do okupowanego przez państwa centralne Królestwa Polskiego. Następnie dowódca jednego zakonczzonego sukcesem polskiego powstania. J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1935; J. Dowbor-Muśnicki, *Wspomnienia*, Warszawa 2003; J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Warszawa 2013. Zob. też J. Dowbór-Muśnicki, *Krótki szkic do historii I-go Polskiego Korpusu*. cz. 1 nakładem P.S.W. Placówka 1918 oraz J. Dowbór-Muśnicki, *Krótki szkic do historii I-go Polskiego Korpusu*, cz. 1, 2 i 3 Placówka 1919.

¹⁵²⁰ Józef Krzysztof Leśniewski (1867–1921) – zawodowy oficer armii rosyjskiej (od 1886) dowódca 3 Dywizji Strzelców w I Korpusie Polskim w Rosji, następnie (1917–luty 1918) przeniósł się na Ukrainę i organizował III Korpus Polski (do maja 1918), z którego pozostałościami dotarł do Polski; dowódca Grupy Operacyjnej w czasie walk o Lwów (grudzień 1918–luty 1919); generał porucznik Wojska Polskiego (luty 1919); minister spraw wojskowych w rządach Ignacego Paderewskiego, Leopolda Skulskiego, Władysława Grabskiego i Wincentego Witosa; członek Rady Obrony Państwa; przewodniczący i członek Rady Wojennej (od sierpnia 1920).

¹⁵²¹ Gustaw Ostapowicz (1863–1941) – generał major armii Imperium Rosyjskiego, generał dywizji Wojska Polskiego; dowódca 1 Dywizji Strzelców Polskich w składzie I Korpusu Polskiego w Rosji (lipiec 1917–maj 1918); w Wojsku Polskim (od listopada 1918) w stopniu generała podporucznika i mianowany szefem Misji Wojskowej na Ukrainie w Kijowie, Odessie i na Kubaniu; w następstwie konfliktu z gen. Lucjanem Żeligowskim został odwołany do kraju; w dyspozycji ministra spraw wojskowych (maj–sierpień 1919); dowódca 2 Dywizji Strzelców Polskich Armii gen. Hallera; ponownie w dyspozycji ministra spraw wojskowych; przeniesiony w stan spoczynku (1921).

¹⁵²² 24 kwietnia 1917 r. w Viipuri został sformowany Legion Polski w Finlandii. Jednym z jego twórców był Aleksander Wilczewski. Na jego czele stanął rtm. Stanisław Bogusławski. Formacja składała się z kombinowanego batalionu z różnych rodzajów broni w Viipuri i kompanii piechoty w Ino oraz baterii ciężkiej artylerii w Suomenlinna. W szczytowym momencie liczyła 37 oficerów i ok. 1,7 tys. żołnierzy. Byli oni dobrze uzbrojeni i wyposażeni. Legion politycznie był podporządkowany Komitetowi Centralnemu Związku Wojskowych Polaków w Finlandii. Po wybuchu fińskiej wojny domowej w styczniu 1918 r., Legion podporządkował się władzom Białych, po czym wziął udział w walkach z Czerwoną Gwardią. Działał w rejonie Viipuri, zapewniając porządek w mieście i ochraniając linię kolejową z Viipuri w kierunku granicy rosyjskiej. Po zakończeniu działań wojennych w maju 1918 r., polscy legionści, pozostawiając Finom uzbrojenie i wszelkie wyposażenie wojskowe, powrócili do Polski.

W Tomsku dn. 5 bm. została otwarta Duma Syberyjska, która do zwołania konstytuanty syber[yjskiej] jest ciałem ustawodawczem¹⁵²³.

Zwiększanie [liczebności] wojsk ros[yjskich] w Finlandii tłumaczone jest dążeniem rządu petersb[urskiego] do ponownego zawładnięcia Finlandią. Polacy i Ukraińcy, odmawiający do wstępowania do finlandzkiej czerw[onej] gwardii, są rozbrajani.

Rokowania pokojowe w Brześciu mają zadawałający przebieg z Ukraińcami, zaś z Rosjanami przybierają ostry charakter. Kühlmann z hr. Czerninem wyjeżdżali do Berlina, a Trocki z kolegami – do Warszawy.

10 lutego 1918 r. Wczoraj, 9 lutego, o g. 2-iej rano został podpisany pokój pomiędzy czwórzwiazkiem a Ukraińską Republiką Ludową¹⁵²⁴. Szczegółów nie ma.

Nacz[elny] wódz ros[yjski] Krylenko został dostarczony do gł[ówniej] kw[ater]y gen. Dowbór-Muśnickiego w Mińsku.

W Kijowie bolszewicy zostali pobici, na przedmieściach walki.

Wojska rumuńskie zajęły Kiszyniów¹⁵²⁵ i Izmail¹⁵²⁶.

W Brześciu czł[onkowie] delegacji ros[yjskiej] Bobiński¹⁵²⁷ i Radek (Sobelson)¹⁵²⁸ wystąpili jako jedyni powołani przedst[awiciele] państwa polskiego, i odczytali na

¹⁵²³ Syberyjska Duma Obwodowa – antybolszewicki organ administracji regionalnej (duma), powołany w grudniu 1917 r. w Tomsku. Duma została powołana na nadzwyczajnym ogólnosyberyjskim zjeździe obwodowym w Tomsku, w celu politycznego przeciwstawienia się bolszewikom, przez eserowców, mienszewików i przedstawicieli narodowości zamieszkujących Syberię (Buriatów, Jakutów, Polaków, Ukraińców, Niemców i in.). Powołano też odpowiadający przed nią organ wykonawczy Syberyjską Radę Obwodową. Duma rozpoczęła działalność 20 stycznia 1918 r. W nocy 8 lutego 1918 r. (26 stycznia starego stylu) tomska rada delegatów robotniczych i żołnierskich złożona z bolszewików rozprędziła Dumę, uznając ją za kontrrewolucyjną i aresztowała część jej członków. 9 lutego członkowie Dumy założyli konspiracyjny Tymczasowy Rząd Syberyjski Piotra Derbera, który przeniósł się później do Charbinu.

¹⁵²⁴ Na podstawie traktatu Niemcy i Austro-Węgry odstępowały proklamowanej 22 stycznia 1918 r. Ukraińskiej Republice Ludowej Chełmszczyznę z miastem Chełmem i część Podlasia, a w tajnej klauzuli tego dokumentu Austro-Węgry zobowiązywały się do wyodrębnienia Galicji Wschodniej wraz ze Lwowem i Przemysłem jako osobnego (autonomicznego) kraju koronowego monarchii. Poza tym traktat zawierał obietnicę pomocy militarnej dla Ukraińskiej Republiki Ludowej w zamian za milion ton zboża, które Ukraińcy zobowiązywali się dostarczyć Niemcom i Austro-Węgom do końca czerwca 1918 r. Traktat ten oznaczał uznanie państwa ukraińskiego przez państwa centralne. Wywołał fale olbrzymich protestów polskich. Pełny tekst traktatu w języku angielskim <https://www.firstworldwar.com/source/ukrainianpeacetreaty.htm>.

¹⁵²⁵ Kiszyniów – największe miasto Mołdawii.

¹⁵²⁶ Izmail – miasto w południowo-zachodniej części Ukrainy, w obwodzie odeskim na brzegu Kiliu.

¹⁵²⁷ Stanisław Feliks Bobiński (1882–1937) – lewicowy pisarz, działacz komunistyczny; członek Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (od 1905); komisarz Rewolucyjnego Czerwonego Pułku Warszawy i komisarz Zachodniej Dywizji Strzelców (1918); członek Rewolucyjnej Rady 16 Armii na Białorusi (1918–1919); przewodniczący KC Związku Zawodowego Robotników Rolnych Litwy i Białorusi; członek Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski ds. rolnictwa (1920); uczestnik III Kongresu Kominternu (czerwiec–lipiec 1921); profesor filozofii marksistowskiej i rektor Uralskiego Uniwersytetu im. A.M. Gorkiego w Jekaterynburgu (1922–1924), od 1925 r. członek Biura Polskiego przy Komitecie Centralnym WKP (b) (w latach 1918–1920 sekretarz Biura); w okresie Wielkiego Terroru aresztowany przez NKWD i zabit.

¹⁵²⁸ Karol Radek (Karl Berngardowicz Radek), właśc. Karol Sobelsohn (1885–1939) – działacz Kominternu, polskiego, niemieckiego i rosyjskiego ruchu socjaldemokratycznego i komunistycznego, polityk bolszewicki, dziennikarz i publicysta; podczas I wojny światowej prowadził działalność pacyfistyczną w Szwajcarii i Szwecji, nawiązał wówczas współpracę z przebywającym na emigracji Leninem; jeden z pośredników między kierownictwem partii bolszewickiej a niemieckim Sztabem Generalnym;

og[ólnym] posiedzeniu delegacji memoriał, żądając natychm[iaistowego] usunięcia obecnych polskich organów władzy w Polsce.

Polska Rada Reg[encyjna] wydała odezwę w spr[awie] wyborów do Rady Stanu. Partie aktywistyczne i koła międzypart[yjne] utworzyły komitety wyb[orcze]. Partie lewicowe (S.D.Kr.P. i Litwy, Lewica PPS i Prawica PPS), Pols[kie] Stronnictwo Ludowe oraz odłamy radykalnej inteligencji – mają wstrzymać się.

Min[ister] ośw[iaty] po zwiedzeniu Lublina i Chełmszczyzny, udał się do Krakowa dla zwerbowania nauczycieli szkół średnich.

Wobec kilkakrotnych zawodów i niespełnienia zobowiązań przez rząd wiedeński, Koło Polskie wied[ęskie]¹⁵²⁹ przeszło do opozycji.

W Petersb[urgu] wsz[yscy] żyją w obawie aresztów, aresztowania i poszukiwania dokumentów oraz art[ykułów] żywn[ościowych] są dokonywane przez uzbrojonych wyrostków żołnierzy, marynarzy i proletariuszy. Chleba wydają po 0,5 f[unta] na dobę; chleb przeważnie przemieszany ze słomą; bułek nie ma nawet w szpitalach. Panują rabunki i gwałty. Jakie panują ceny można sądzić z tego, iż prenumerata pisma „Nasz Wiek” (Riecz) kosztuje mies[ięcznie] 6 rb. i, kwart[alnie] – 16 rb. 50 k., zagranicą 9 rb., kwart[alnie] – 25 rb.

Finlandzka biała gw[ardia] jest znowu w posiadaniu całej północ[ej] Finlandii. W Szwecji szerzy się propaganda na rzecz Finlandii.

11 lutego 1918 r. Wobec poniedziałku, „Dz[iennik] W[ileński]” nie wyszedł, jednak ogłoszone w „Wiln[auer] Z[e]it[un]g” warunki pokojowe z Ukrainą, stały się wnet wszystkim wiadome. Z powodu oddania Ukraińcom Chełmszczyzny (właśc. Chełmskiej gub[ernii]) rozpacz Polaków jest ogromna; widziałem poważnych mężczyzn płaczących na ulicy; płakały całe rodziny. Widzimy w tem rękę Niemców, chcących poważnie Polaków ze wsz[ystkimi] sąsiadami i tem odwrócić ich uwagę od Poznańskiego. Oddając Chełmszczyznę Ukrainie, poważnili nas z Ukrainą, oddając Wilno Litwinom, a Mińsk Białorusinom, poważnią nas z nimi.

Jednocześnie ogłoszono, że na posiedzeniu dn. 10 bm. Trockij oświadczył, iż Rosja, wyrzekając się podpisania formalnego traktatu pokojowego, ogłasza wojnę z N[iemcami], A[ustro]-W[ęgrami], Tur[cją] i Bułgarią za zakończoną, i jednocześnie wydaje rozkaz całkowitej demobilizacji ros[yjskich] sił zbrojnych na wsz[ystkich] frontach. Dalsze rokowania p. Trockij proponuje prowadzić w Petersb[urgu].

Wszyscy rozmyślamy o losach wojska pols[kiego] w Rosji; gdzie ono znajdzie oporę i co jego czeka? Naturalnie, że o jego rozbrojenie będą zabiegać Niemcy pośrednio

po rewolucji październikowej przybył do Rosji; jeden z organizatorów sowieckiej dyplomacji; przeciwnik pokoju brzeskiego (1918); w 1918 i 1919 r. w Niemczech pomagał organizować Komunistyczną Partię Niemiec oraz planował rewolucję komunistyczną; aresztowany przez Niemców odzyskał wolność 15 marca 1920 r.; w 1920 r. powrócił do Rosji; pracował w Kominternie oraz jako dziennikarz w prasie radzieckiej, reprezentując półoficjalne stanowisko bolszewickie w sprawach międzynarodowych; od stycznia 1922 r. przebywał w Berlinie; jako zaufany człowiek Lenina był zaangażowany w podpisanie w Rapallo (16 kwietnia 1922 r.) porozumienia pomiędzy Rosją i Niemcami; zwolennik Lwa Trockiego i Opozycji Lewicowej (od 1923); wykluczony z partii jako trockista (1927); po ogłoszeniu zerwania z trockizmem i samokrytyce (1929), powrócił do łask, doradca Stalina ds. polityki międzynarodowej; we wrześniu 1936 r. ponownie aresztowany, osądzony w tzw. procesie siedemnastu („paralelnego centrum trockistowskiego”), został skazany tylko na 10 lat łagru, gdzie w 1939 r. został zabity przez więźniów kryminalnych.

¹⁵²⁹ Szerzej zob. D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami...*

przez Ukraińców i rząd ros[yjski]; już teraz piszą, iż „przegrupowania” wojenne poza frontem sprzeciwiają się warunkom zawieszenia broni.

Przyczyny wystąpienia Polaków.

Na początku zatargu polsko-bolszewickiego naczelny polski komitet wojskowy wysłał do Krylenki, podówczas jeszcze samowładnego »gławnowiercha« bolszewickiego, następującą depezę, która rzuca dużo światła na przyczyny zatargu polsko-bolszewickiego:

»Od samego początku rewolucji nie przestajecie twierdzić, że stoicie na gruncie samookreślenia narodów, lecz gdy tylko jakiś naród, mający nieszczęście żyć z wami, próbuje przejawić najmniejszą skłonność do samookreślenia i urzeczywistnienia praw swoich, wy zaraz wołacie, że to jest kontrrewolucją, że to wymysły burżuazji. Kto wam dał prawo dzielić nas, Polaków, na burżuazji i proletariat, gdy swoiście i stosownie do własnej kultury pojmujecie słowa: »swoboda, burżuazja, proletariat«.

Nie ucźcie nas, nam waszych lekcji nie potrzeba.

Dzięki waszym przestępstwom, spełnionym 125 lat temu, my, Polacy, zmuszeni byliśmy przez trzy lata z rzędu tępić brat brata, znajdując się we wrogich sobie armjach.

Dzięki waszej nahajce i kolbie w 1915 r. droga z nad Wisły do Smoleńska została zasłana polskimi mogiłami i teraz, gdy się organizujemy, aby naprawić następstwa waszych zbrodni i zbawić ostatki wygnańców, wy nie tylko nie poczuwacie się do obowiązku zgładzenia swej winy, lecz przeszkadzacie wszelkimi sposobami i pod wszelkimi pozorami, świadomie czy nieświadomie, chcecie powtórzyć dawne przestępstwa.

Teraz, przy bliskich już rokowaniach pokojowych, powiedzcie szczerze i sumienie, czy starczy w was siły lub chociaż chęci wstawić się za sprawą Polski? Pamiętajcież, że teraz dla waszych gwałtów nie ma usprawiedliwienia, bo były one związane nie z imieniem cara, lecz z imieniem całego narodu rosyjskiego.

Precz z rękami, skalanemi krwią naszą, od naszych spraw wewnętrznych!«

12 lutego 1918 r. Przespawszy się, przyszliśmy cokolwiek do równowagi po wczorajszym zdenerwowaniu i żalu. Uważamy, iż ostatnie słowo jeszcze nie zapadło i nie wiadomo, jakie wypadki niesie z sobą najbliższa przyszłość. Nie ma złego bez dobrego. Polacy od razu wyzbęda się złudzeń i z większą czujnością będą zabiegać o swe sprawy. Obecnie, żal i wściekłość, pchają nas całą siłą do irredenty – chociażby przeciwko całej Europie. Niech świat sobie uświadomi, przed tem jeszcze nim zapadnie ostateczny obrachunek, że nie może być sprawiedliwego i trwałego pokoju, dopóki najżywotniejsze interesy 23-milionowego narodu polskiego będą ignorowane, a prawa jego zapoznawane. Wszyscy Polacy we wszystkich dzielnicach dawnej Polski muszą się złączyć w tym jednym wspólnym celu, a podnieść sztandar bezwzględnej irredenty powinno Koło Polskie i Rada Reglencyjna].

Tymczasem z żalem zbieramy wiadomości b[ardzo] skąpe, dotyczące wojska polskiego w Rosji¹⁵³⁰, którego losy – czujemy to wszyscy – okryją nas żałobą. Ilość

¹⁵³⁰ 25 i 26 lutego w Bobrujsku pomiędzy generałem Muśnickim i pełnomocnikiem Naczelnego Dowódcy wojsk niemieckich na wschodzie majorem v. Wulfenem ze sztabu generalnego generała gubernatorstwa warszawskiego zostało zawarte porozumienie, w myśl postanowień którego polski

wojsk polskich podawana jest b[ardzo] rozmaicie, od 100 do 300 tys. „Głos Narodu” liczebność wojsk pod gen Dowbor-Muśnickim szacuje na 170 tys., którzy odznaczają się wzorową dyscypliną¹⁵³¹; posiadają oddziały polskie artylerię, samochody pancerne, karabiny maszynowe i park aeroplanów. – Mniejsze formacje polskie istnieją w Rumunii, Finlandii, Syberii¹⁵³². Wiadomości ze Sztokholmu głoszą o śmiałej szarży I-go pols[kiego] szwadronu ułanów, który ok. Dukory (niedaleko Mińska) zmusił całą dywizję kaukaską do poddania się. Bolszewicy, mszcząc się na Polakach, uwięzili w Petersb[urgu] [Aleksandra] Lednickiego, gen. Babiańskiego¹⁵³³ i ks. Świątopelk-Mirskiego.

W całej Rosji ogłoszony został stan wojenny. Śmiertelność ogromnie wzrasta z powodu rozszerzających się cholery i dżumy.

korpus stanowiąc miał wolne, neutralne wojsko. Na skutek złożonego na piśmie oświadczenia 4 marca delegacja Naczelnej Rady Polskiej Siły Zbrojnej, że Rada Naczelną poddaje się pod władzę i rozkazy Rady Regencyjnej, Rada Regencyjna wystosowała 6 marca dwa pisma: do Naczelnej Rady Polskiej Siły Zbrojnej w Rosji i do generała Józefa Dowbora-Muśnickiego. 21 maja w Mińsku zawarta została umowa pomiędzy naczelnym dowództwem niemieckim i warszawskim generał-gubernatorem z jednej strony a pełnomocnikiem gen. Dowbora-Muśnickiego z drugiej. Przedtem Rada Regencyjna zwolniła korpus z przysięgi. Oficerowie i żołnierze mają jako wolni obywatele wracać do ojczyzny. O wojsku polskim na wschodzie – zob. też s. 725, przypis 1712.

¹⁵³¹ W czerwcu 1918 r. informacje o rozwiązaniu Korpusu Polskiego Michał Römer skomentował następująco: „Przyczyną rozwiązania to, że korpus nie posiadając własnego skarbu ani też zapasów żywności gnębił kraj i ludność, by się utrzymać. [...] Rzeczywiście, to wojsko stało się tam dotkliwym ciężarem dla kraju i ludności, gospodarczo było ono pasożytem niszczącym kraj; pod względem narodowym wywoływało ono ciągłe gwałtowne protesty Białorusinów, którzy oddanie części Białej Rusi w ręce wojska polskiego uważali za zamach na ich narodowość i obawiali się po tym fakcie precedensu i podniety dla aneksyjnych dążeń polskich; wreszcie pod względem społecznym Korpus Dowbora-Muśnickiego miał wybitny charakter antyrewolucyjny i przeciwludowy i był on pono bardziej narzędziem policyjnym klasowych interesów obszarniczo-szlacheckich, niż jakimś wyrazem zbrojnym idei niepodległościowej, chociażby tylko polskiej. Całe dzieje i czyny tego korpusu były od początku do końca zaprawione tym antyrewolucyjnym społecznym pierwiastkiem zarówno w poprzednich jego stosunkach z bolszewikami, jak w zarządzeniach późniejszych po ugodzie jego z Niemcami. Był on stekiem i schroniskiem wstecznicstwa i formacją rosyjskiej polskiej „czarnej seceiny”, rzecznikiem interesów społeczno-klasowych. Dzieje jego, acz równane do pozorów bohaterstwa narodowego w poszczególnych epizodach brawurowych czynów – dalekie są od sławy szlachetnego rycerstwa. Była to raczej banda bandytów na usługach interesów klasowych. Zostawił on po sobie smutną zapewne pamięć u ludu białoruskiego i nie przysporzył laurów chwały imieniu polskiemu. Daleki jest od tych ideałów, które opromieniały szarych strzelców Piłsudskiego. Nie ma braterstwa między temi dwoma zasadniczo różnymi formacjami powstańczo-niepodległą i policyjnie-kontrewolucyjną”. M. Römer, zapisek z 2 czerwca 1918 r. M. Römer zmienił później zdanie o Korpusie zarówno pod wpływem powszechnie nagłośnionych wydarzeń, jak i w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z trzema młodymi ludźmi ze świeżo rozwiązanego korpusu, pochodzącymi z „kastowej pretensjonalnej szlachty szczuczyńskiej”. Zanotował: „Jeżeli taki był ogół tego wojska, to zaiste była to tylko banda kontrewolucyjna, nie zaś żadne rycerstwo, skupione pod znakiem wolności”. *ibidem*, zapisek z 14 lipca 1918 r. 2 września zapisał też informacje uzyskane w rozmowie od gen. Rudolfa Dreszera: „W Korpusie oprócz żołnierzy i oficerów ideowych miłujących tworzyć wojsko polskie pod hasłami niepodległości znalazło się sporo rozmaitych szumowin i odpadków, sporo Rosjan, którzy szukali w nim ucieczki od ruchu bolszewickiego oraz rozmaitych kontrewolucjonistów, zwolenników starego ustroju i nawet caratu. Ci ostatni zmuszali chłopów do udziału w procesjach i obnoszenia portretów cara. [dochodziło i do orgii]”.

¹⁵³² H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921; J. Woyno, *Materiały archiwalne do dziejów polskich formacji wojskowych w Rosji (1914–1920)*, Centralne Archiwum Wojskowe (dostęp: 24.07.2019).

¹⁵³³ Aleksander Babiański – s. 94, przypis 220. Zob. też D. Radziwiłłowicz, *Polskie formacje zbrojne we wschodniej Rosji oraz na Syberii i Dalekim Wschodzie w latach 1918–1920*, Olsztyn 2009.

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące cen maksymalnych w handlu detalicznym.**

W Wilnie chwilowo istnieją ceny maksymalne w handlu detalicznym tylko na następujące produkty spożywcze i towary:

- 1) Mleko za kwartę = $\frac{3}{4}$ litra:
 - a) niezbierrane 50 fen.
 - b) Zbierane 20 fen.
- 2) Sól 28 fen. funt ros.
- 3) Sacharyna 65 fen. za 100 pastylek; 2 m. 50 fen. za 500 pastyl.
Sacharyna kryształ.:
1 m. 60 fen. za 5 gram.
30 m. za 100 gr.
- 4) Zapałki 10 fen. pudełko.
- 5) Papierosy rozmaicie zgodnie z urzęd. nadrukiem.

Ponadto produkty żywnościowe, wydawane na karty chlebowe, będą sprzedawane w uprzywilejowanych piekarniach i stowarzyszeniach spożywczych po cenach następujących:

- 1) Chleb 22 fen. funt ros.
- 2) Mąka żytnia, jęczmienna i owsiana 30 fen. funt ros.
- 3) Kasza, grysik, groch, soczewica, fasola 45 fen. funt ros., krupy 43 fen. funt ros., mąka grochowa 47 fen.

Wreszcie w uprzywilejowanych jatkach na rynku mięsny i w miejskich sklepach rybnych obowiązują ceny, które tam stale są wywieszane.

Powyższe niniejszym się ogłasza.

Wilna, den 6. Februar 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann
Pauly.

W Paryżu, w Sorbonie, dn. 10 bm. odbyła się patriotyczna demonstracja wielkich franc[uskich] związków zawodowych na rzecz świętej jedności; obecni byli prez[ydent] rep[ubliki], całe ciało dypl[omatyczne] i przedstawiciele Alzacji i Lotaryngii.

W Warszawie odbył się zjazd polskich związków zawodowych ze wsz[ystkich] części kraju.

W Westfalii dn. 20 stycznia (w Wanne) odbyło się organizacyjne zebranie powstającego „Narodowego Stronnictwa Robotników”¹⁵³⁴; będzie to jeden związek polityczny robotników polskich na całą Rzeszę niemiecką, z siedzibą w ojczyźnie. Fundusze na cel tego stronnictwa będą zbierane w „Banku robotników” w Bochum.

¹⁵³⁴ Narodowe Stronnictwo Robotników – polska partia polityczna powstała 18 października 1917 r. w Wanne-Eickel w Zagłębiu Ruhry z inicjatywy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. W rok później rozpoczęła działalność w Wielkopolsce. W wyborach w 1919 r. w Wielkopolsce weszła w skład listy „Zjednoczenie Stronnictw Narodowych”, w 1920 r. na Pomorzu wystawiła samodzielną listę (uzyskując blisko 41% głosów). Na zjeździe w Warszawie 23 i 24 maja 1920 r. połączyła się z Narodowym Związkiem Robotniczym, tworząc Narodową Partię Robotniczą. Część działaczy przeciwnych scaleniu z Narodowym Związkiem Robotniczym (Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo-Robotnicze) zasiłowała szeregi Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

13 lutego 1918 r. Z powodu przyłączenia Chełmszczyzny do Ukrainy Koło Polskie w Wiedniu zerwało stosunki z rządem austro-węgierskim i zapowiedziało ostrą opozycję¹⁵³⁵. Rząd austriacki stoi obecnie wobec zwartego bloku czesko-polsko-południowo-słowiańskiego.

Rozpędzeni dnia 18 grudnia [1917 roku] przez bolszewików delegaci białoruscy w Mińsku, mają wkrótce zebrać się i ogłosić autonomię Białej Rusi¹⁵³⁶.

Z Finlandii wciąż nadchodzą alarmujące wieści. Miasta są we władaniu płądrzących band, wśród których wybitną rolę odgrywają zawodowi złodzieje. Jednak biała (narodowościowa) gwardia fińska stale posuwa się ku południowi.

OBWIESZCZENIE.

§ 1.

W związku z rozporządzeniem, dotyczącym uboju z dnia 10 marca 1916 r. niniejszym poleca się, by od dnia 20 lutego b.r. słonina i szynki w obrębie m. Wilna mogły być sprzedawane i przywożone tylko po urzędowym zbadaniu i ostemplowaniu na stacji kontroli w okręgu m. Wilna.

Urzędowe zbadanie i ostemplowanie winno i wtedy nastąpić, kiedy kawałki słoniny i szynki już na zewnątrz, zostały ostemplowane.

§ 2.

Badanie i stemplowanie odbywa się na stacji kontroli okręgu wojenn. miasta Wilna, w hali miejskiej, ul. Zawalna, w dni powszednie od 8 do 12 rano i od 2 do 5 po południu. Badanie i ostemplowanie jest bezpłatne.

§ 3.

Pogwałcenie tych przepisów karane będzie zgodnie z §§ 138 i 139 rosyjskiej ustawy karnej.

Kawałki słoniny i szynki bez tego stempla będą konfiskowane.
Wilna, den 7. Februar 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann
Pauly.

¹⁵³⁵ Zob. D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami...*

¹⁵³⁶ W dniach 5–17 grudnia 1917 r. w Mińsku miał miejsce zwołany za zgodą władz bolszewickich I Kongres Ogólnobiałoruski (Wszecbiałoruski). W sumie uczestniczyło w obradach 1872 delegatów, z których 1167 miało prawo głosu, a 705 – prawo doradztwa. 9 grudnia wybrano 15-osobowe prezydium z Szymonem Rak-Michajłowskim na czele i 8 sekcji zjazdu. Wśród uczestników zaznaczyły się sprzeczne tendencje. Zwolennicy Białoruskiego Komitetu Obwodowego postrzegali „federację” jako środek ratowania Rosji, zaś autonomię Białorusi – jako środek administracyjnego zachowania terytorium. Zwolennicy Wielkiej Rady Białoruskiej przedstawili program przyszłego rozwoju Białorusi i sposób organizacji autonomii w Federacji Rosyjskiej, zbliżony de facto do konfederacji. Pragnęli proklamowania Białorusi jako niezależnej republiki. Zebrani zdołali (jednogłośnie) przyjąć jedynie 1 punkt tego programu, mówiący o utworzeniu Krajowej Rady Białorusi i o tymczasowej władzy w kraju. Krajowa Rada stać się miała centralnym organem kierowniczym (zanegowano tym samym rolę Komitetu Wykonawczego Rad Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich Zachodniego Obwodu tzw. OBLISKOMZAP-u). Nie doszło do uchwalenia rezolucji o samostanowieniu Białorusi. Natomiast za odmowę uznania władzy OBLISKOMZAP-u Zjazd został rozpędzony, w ramach protestu doszło do pochodu z żałobnymi śpiewami. Zob. też D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918–1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010.

OBWIESZCZENIE.

Wielokrotne wypadki ukrywania tyfusu plamistego przez ludność wywołują konieczność zwrócenia uwagi całemu personelowi sanitarnemu w Wilnie na ścisłe spełnianie Rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dn. 28 lipca 1915 r. co do obowiązku meldowania wypadków chorób zakaźnych.

Na mocy tego rozporządzenia o każdym wypadku lub podejrzeniu zapadnięcia na tyfus plamisty (Typhus exanth.), ospę (Variola), cholere (Cholera asiatica), tyfus brzuszny (Typhus abdominalis), biegunkę (Dyżenterię), tężec (Cerebrospinalmeningitis), szkarlatyny i dyfterytu, oraz o każdym wypadku śmierci na tę chorobę w ciągu 24-ch godzin od chwili dowiedzenia się zawiadomić należy Biuro Stadthauptmanna, Dominikańska 2.

Kto zaniedba wypełnienia rozporządzenia podanego powyżej, lub zwlecze z tem dłużej niż 24 godziny od chwili dowiedzenia się, będzie ukarany 600 mk grzywien, lub aresztem nie mniej niż tydzień.

Na mocy rozporządzenia Nacz. Dow. na Wschodzie w sprawie praktyki lekarskiej przez ludność miejscową z dn. 17.2.16 § 3 ponadto może być odebrane świadectwo zezwalające na praktykę.

Wilna, den 9. Februar 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

W Galicji panuje ogromny głód. W Krakowie i Lwowie od 2-ch tyg[odni] nie ma chleba i mąki; mleko kosztuje 3 kor[ony] litr. Przyczyną jest wywóz do Austrii i rekwizycje.

W Niemczech wykroczenia przeciwko przepisom żywnościowym wzrastają w zastraszający sposób. W samych Prusach liczba tego rodzaju przestępstw przekracza pół miliona.

Na froncie zach[odnim] wielkie usługi w sprawie komunikacji przednich pozycji z tyłem oddają psy; rząd niem[iecki] zwraca się do właścicieli psów odpow[iednich] ras, aby ofiarowali [je] armii; dla tresowania istnieją specjalne szkoły¹⁵³⁷.

14 lutego 1918 r.¹⁵³⁸ W urzędowych niem[ieckich] pismach lokalnych ukazała się notatka pod zagł[ówkiem] „Bolszewickie machinacje w Rydze”, w której się mówi,

¹⁵³⁷ Armia pruska założyła szkołę dla psów wojskowych w 1884 r. w Lechernich pod Berlinem, gdzie przygotowywano je do służby w charakterze strażników i łączników. W 1885 r. szkoła opublikowała pierwszy na świecie podręcznik tresury psów wojennych, który w 1904 r. został przetłumaczony i wydany w Stanach Zjednoczonych. Psy spełniały w czasie wojny różne role – posłańców, tragarzy, „psów miłosierdzia” wyszukujących rannych wśród zabitych. W sierpniu 1914 r. psia armia liczyła 6000 wytresowanych zwierząt. Przed zakończeniem wojny armia niemiecka posiadała już 30 000 psów, francuska 20 000, włoska 3000. Mniejsze oddziały wyszkolili także Rosjanie, Brytyjczycy i Belgowie. Jedna z niemieckich szkół znajdowała się we francuskiej wiosce okupowanej przez Niemców. W trakcie amerykańskiego bombardowania zginęły wszystkie psy (głównie owczarki alzackie, psy rasy wyhodowanej w Niemczech pod koniec XIX w.) – oprócz jednej suki ze szczeniętami. Jeden z tych szczeniaków (Rintintin) zrobił po wojnie w Hollywood oszałamiającą karierę filmową.

¹⁵³⁸ Zaaferowany rozwojem sytuacji międzynarodowej Aleksander Szklennik nie odnotował, że w Wilnie panowała w lutym 1918 r. epidemia tyfusu plamistego. Jej ofiarą padła m.in. kierowniczka szpitalika Pogotowia Ratunkowego dla Dzieci prowadzonego pod egidą Towarzystwa Opieki nad Dziećmi. O pogrzebie Haliny z Jończyk-Jucewiczów 1^o v. Knychowej, 2^o v. Kremerowej, który miał miejsce tego dnia napisał M. Brensztejn (zapisek z 14 lutego 1918 r.).

iz dn. 3 bm. wypadło użyć broni przeciwko większemu tłumowi demonstrantów w Rydze. Rozumiemy wszyscy, iż pod demonstrującymi bolszewikami należy tu rozumieć doprowadzonych do rozpaczy Łotyszów, przez systematyczne rekwizycje i podatki. Stan ostrego zaognienia między Łotyszami a Niemcami zaznaczył się od pierwszego dnia okupacji, gdy zaczęto napadać na żandarmów; obecnie stosunki musiały się zaostrzyć z powodu ogromnego braku pożywienia, bo Ryga żyje wyłącznie dowozem, nawet Wilno wysyła tam tłuszcz i mąkę.

Prezes min[istrów] Kucharzewski dn. 11 bm. wiecz[orem] wręczył Radzie Reg[encyjnej] dymisję gabinetu. Mówią wiele o mającym nastąpić ustąpieniu Rady Reg[encyjnej] i przygotowującym się w Warszawie strejku. W Krakowie wsz[ystkie] teatry zostały zamknięte, na wielu domach powiewały czarne chorągwie. – Polscy czł[onkowie] izby panów oświadczyli również, iż przyłączają się do opozycji Koła pols[kiego] w parlamencie – jest to odruch żywiołowy na przyznane Ukrainie granice w traktacie pokojowym.

Napływają wiad[omości], iż ostatnimi czasy, w ciągu ost[atnich] dni kilku, armia polska gen. Dowbor-Muśnickiego otrzymała olbrzymie posiłki. W armii ros[yjskiej] liczone 700 tys. Polaków¹⁵³⁹. Sytuacja tej armii będzie zawsze niepewna, a zależna szczególnie od stosunku Ukraińców do bolszewików.

Rząd angielski komunikuje, iż nie uważa za odpowiednie uznać pokoju zawartego przez 4-zw[iązek] z Ukrainą.

Wsz[ystkie] czeskie stronnictwa demokratyczne połączyły się w jedno stronn[ictwo] demokratyczne państwowości czeskiej i obrały na swego przewodnika pośła Kramarza.

Prez[ydent] Wilson wygłosił dn. 11 bm. mowę w Kongresie¹⁵⁴⁰, odpowiadając na mowy Hertlinga i Czernina. „Narody mogą być rządzone tylko za ich własną zgodą. Prawo stanowienia o sobie jest kategorię zasadą, którą mężowie stanu tylko na swe własne ryzyko mogą lekceważyć. – Powszechny pokój nie może być zbudowany z oddzielnych umów pomiędzy potężnymi państwami. – Stany Zjedn[oczone] chętnie powitają, o ile Polska utworzona ze wszystkich terenów o bezspornie polskiej ludności, graniczących ze sobą, będzie przedmiotem porozumienia się Europy, która oczywiście musi rozstrzygnąć tę sprawę w sensie twierdzącym”. – „Jest to tragiczną sytuacją, iż

¹⁵³⁹ Zob. s. 626–627, przypisy 1515 oraz s. 628, przypisy 1519.

¹⁵⁴⁰ Program pokojowy, który Thomas Woodrow Wilson przedstawił 8 stycznia 1918 r. w orędziu do Kongresu funkcjonuje w literaturze pod nazwą „14 punktów Wilsona”. Dla Polski ważny był 13. punkt, mówiący o utworzeniu niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza na terenach zamieszkałych w większości przez ludność polską. W orędziu do Kongresu z 11 lutego 1918 r. prezydent uzupełnił 14 punktów dalszymi czterema warunkami: 1) Każda część ostatecznej umowy musi się opierać na istotnej sprawiedliwości danego wypadku i na takich dostosowaniach, które najprawdopodobniej urzeczywistniłyby trwałą pokój. 2) Narody i prowincje nie mogą być przerzucane z jednego państwa do drugiego tak, jak gdyby były ruchomościami lub pionkami w grze i to nawet w tej wielkiej grze o równowagę sił, która po wsze czasy została zdyskredytowaną. 3) Każde rozwiązanie sprawy terytorialnej narzucone przez wojnę powinno nastąpić w interesie i dla dobra danej ludności, a nie jako część zwykłego dostosowania lub kompromisu roszczeń między rywalizującymi państwami. 4) Wszystkie jasno wyrażone aspiracje narodowe powinny znaleźć pełne zadośćuczynienie bez wprowadzania nowych lub utrwalania dawnych żywiołów sporu i sprzeczności, które zapewne z czasem zerwałyby pokój Europy, a co za tym idzie świata. W przemówieniu z 27 września 1918 r. dodał jeszcze 5 punktów. Uznanie przez kanclerza Rzeszy Maksymiliana Baderńskiego 5 października 1918 r. tych warunków jako podstawy rokowań doprowadziło do rozejmu kończącego wojnę.

niem[iecka] partia wojskowa i aneksyjna jedna tylko chce i może wysyłać miliony ludzi na śmierć, aby przeszkodzić czemuś co cały świat uważa już jako sprawiedliwe”. – „Sądzimy iż nasze domaganie się nowego porządku wszechświatowego, w którym panowałyby rozsadek i słusność, oraz powszechny interes ludzkości, jest ogólnem żądaniem światłych ludzi”.

W Stanach Zjedn[oczonych] dn. 11 bm. rozpoczął się „tydzień lojalności”, urządzony we wsz[ystkich] większych miastach na dowód jednomyślnego postanowienia robotników amer[ykańskich] co do popierania wojny.

Rada regencyjna do narodu polskiego.

Gazety warszawskie zamieszczają następującą odezwę Rady regencyjnej:

Gdy sprzymierzone armie monarchów państw centralnych wkroczyły do Królestwa Polskiego, z pod zwycięskich ich sztandarów usłyszeliśmy uroczyste zapewnienia, że niosą one Polsce wyzwolenie z długoletniego ciężkiego jarzma.

Potem przysłyły akty, poręczające Ojczyźnie naszej byt niepodległy; wreszcie przed kilku miesiącami uznano istnienie zwierzchniej władzy Państwa Polskiego i przyrzeczono mu przyjaźń, pomoc, współdziałanie.

A kiedy runęła w Rosyi władza carska i nowi jej władcy zaczęli rokować z państwami centralnemi o pokój, nie dopuszczono Polski do udziału w układach.

Żądaliśmy tego udziału od rozpoczęcia rokowań nieustannie i stanowczo; obiecano nam ten udział, następnie zwlekano z odpowiedzią, łudzono nas, aż wreszcie pełnomocnicy Niemiec i Austro-Węgier rozstrzygnęły sprawę granic wbrew prawom naszym.

Niedopuszczono nas, aby pod nieobecność naszą zawrzeć pokój naszym kosztem i zdobyć sobie upragnione bezpieczeństwo na Wschodzie za cenę żywego ciała naszego narodu, wykrojono kawał ziemi polskiej i oddano go Ukraincom.

Powtórzone bezprawie rządu carskiego, przywrócono twór nacjonalistów rosyjskich, nieistniejącą już gubernię Chełmską¹⁵⁴¹, i to powiększoną, potęgując tym czynem ówczesną, wyrządzoną narodowi polskiemu krzywdę.

Ten kraj odstąpiony Ukrainie jest w swej większości polski i katolicki.

Ludność tego kraju w czasie niecnego prześladowania religijnego w roku 1875 krwią własną okupiła swą przynależność do Polski.

Nie zapytano tej ludności, do jakiego państwa chce należeć, jednym pociągnięciem pióra postanowiono o jej losie: i tak zasada wolności samookreślenia ludów, prawo stanowienia o sobie tylokrotnie i tak uroczyście wygłaszane przez dyplomatów niemieckich i austriackich, zostały w stosunku do Polski pogwałcone.

Odjęto przez to właściwe ich znaczenie aktom monarszym, obietnicom przyjaźni.

Byt niepodległy Polski i jej istnienie państwowe, jej żywotność polityczna i gospodarcza stały się pustymi słowami, gdyż nie tylko interesy i prawa Polski są pominięte, lecz nawet nie szanuje się jej narodowego terytorium.

¹⁵⁴¹ Gubernia chełmska – gubernia utworzona z części guberni siedleckiej i lubelskiej ustawą z 6 lipca 1912 r., powstała przez odłączenie od Kraju Przywiślańskiego jako ziemie „rdzennie ruskie”. Z inicjatywy jej utworzenia wystąpił prawosławny biskup chełmski Eulogiusz, który poczuł się zagrożony skutkami ukazu tolerancyjnego, w wyniku którego unicy się włączyli do prawosławia w 1875 r. przechodzili na katolicyzm. Cesarz Mikołaj II podpisał ustawę, a delimitację zakończono w kwietniu 1913 r. Dekretem z 4 kwietnia 1915 r. Mikołaj II wyłączył ją z Królestwa Polskiego. Gubernia została włączona do general-gubernatorstwa kijowskiego formalnie dopiero w 1915 r., jednakże z powodu okupacji guberni przez państwa centralne decyzja o odłączeniu nie weszła faktycznie w życie.

Przysięgliśmy w obliczu Boga stać na straży szczęścia, wolności i siły Polski i oto dziś, pomni na nasze ślubowanie, podnosimy przed Bogiem i przed światem, przed obliczem ludzi i przed trybunałem dziejów, przed ludem niemieckim i przed ludami Austro-Węgier głos nasz, protestując przeciwko nowemu rozbiorowi, odmawiając mu swego uznania, piętnując go, jako akt przemocy.

Stwierdzając raz jeszcze pogwałcenie ducha i wewnętrznej treści wydawanych aktów monarszych, będziemy mogli czerpać prawo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej, opierając się na woli narodu, wierząc, że naród pragnie posiadać symbol swej niepodległości i około tego symbolu stanąć zamierza.

Na tej woli narodu oprzeć chcemy posłannictwo i wysiłki nasze.

Zachowamy w obecnej dobie co nabyte, strzedz będziemy naszych sądów, wydających wyroki w imię Korony Polskiej, naszych szkół, odradzających się w duchu polskim, a jeżeli dziś nie osiągniemy w pełni celu dążeń Narodu, przekażemy następcom naszym, co wzięliśmy z krwi Ojców, a nie uznamy pomniejszenia Ojczyzny Warszawa, dnia 14 lutego 1918 r.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup.
Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski.

15 lutego 1918 r. Biskup kowieński Karewicz¹⁵⁴² bawi w Berlinie¹⁵⁴³, konferując z Ludendorffem (rzecznikiem partii wojennej), kolońskim kardynałem Hartmannem¹⁵⁴⁴ i kanclerzem Rzeszy; według pism niem[ieckich], jest nadzwyczaj zadowolony z przyjęcia tak w g[łówniej] kwaterze (u cesarza), jak i kierowników Rzeszy.

Koło polskie poznańskie też postanowiło przejść do zdecydowanej opozycji.

Teraz dowiadujemy się, iż na dwa dni przed podpisaniem pokoju z Ukrainą, ces[arz] Karol przyjął prezesa Koła P[olskiego] bar[ona] Goetz¹⁵⁴⁵, aby otrzymać od niego zapewnienie, że Koło uchwali prowizorium budżetowe, – wszystko to prysnęło.

¹⁵⁴² Franciszek Karewicz – zob. s. 225, przypis 540.

¹⁵⁴³ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XCVI (druk. jako rękopis), nr 106 z 2 marca 1918 r., na s. 40–41 w rubryce „Sprawa litewska” zamieściło poniższą relację: „Biskup kowieński Karewicz w rozmowie z reprezentantem »Lokal Anzeigera« berlińskiego o wyniku podróży swej do Berlina powiedział, że przybył, by wskazać kierownikom państwa na potrzeby stworzenia samodzielnego państwa litewskiego, które naturalnie szukałoby oparcia o Niemcy. »Wypracowałem w tym celu memoriał, który wręczyłem kanclerzowi. Litwini sądzą, że byłby obecnie czas stworzyć dla nich podobne państwowe urządzenia, jakie zaprowadzono już w Polsce. Ostateczne uregulowanie utworzenia państwa litewskiego nastąpiłoby dopiero, skoro nastąpią uregulowane stosunki. – Życzylibyśmy sobie państwa monarchicznego, opartego na podstawie chrześcijańsko-konserwatywnej. Odpowiadałoby to przeważnej większości ludności litewskiej, usposobionej bardzo religijnie i konserwatywnie. Wyjątek stanowi tylko pewien nieliczny odłamek ludności, starający się o połączenie Litwy z Rosją. Skutkiem tej właśnie agitacji życzenia byłoby godnem, aby już teraz zrobiono początek utworzenia samodzielnej Litwy, złączonej układami z Niemcami. Jestem przekonany, że doszlibyśmy z Niemcami do przyjacielskiego stosunku, który w przyszłości wyszedłby na korzyść obu stron. Ze strony urzędowej niemieckiej znalazłem wielkie zrozumienie dla przedłożonych życzeń. Przyobiecano mi, że propozycje nasze z życzliwością zbadane zostaną. Propozycje moje zostaną przedłożone cesarzowi, a nie jest nieprawdopodobnem, że przy obradach toczących się w kwaterze głównej z powodu obecności kanclerza i sekretarza stanu Kühlmanna będzie mowa i o kwestji litewskiej. 19 II.«”.

¹⁵⁴⁴ Felix von Hartmann (1851–1919) – duchowny rzymskokatolicki; biskup Münsteru (1911–1912); arcybiskup metropolita Kolonii (1913–1919); kardynał prezbiter (od 1914); członek pruskiej Izby Panów (od 1916); podczas I wojny światowej jako wysłannik papieża pośredniczył w sprawach jeńców.

¹⁵⁴⁵ Jan Albin Goetz, Jan Götz-Okocimski, także Götz Edler von Okocim, a 1909–1911 baron Götz von Okocim (1864–1931) – przedsiębiorca; konserwatywny polityk, działacz samorządowy, gospodarczy, polityczny i społeczny, filantrop; marszałek Rady Powiatowej (od 1897); poseł do austriackiej Rady Państwa

Urzędowa gaz[eta] bułgarska „Wojenni izwiestja” z 9 bm. komunikują, że legiony polskie ogłosiły połączenie gub[erni] Mohylewskiej z Polską.

Centr[alny] komitet wykonawczy rad rob[otniczych] i żo[łnierskich] 3 bm. skasował wsz[ystkie] pożyczki państwowe od 1 grudnia 1917 r. i wypowiedział się za nacjonalizacją floty handl[owej] oraz konfiskatą kapitałów akc[yjnych] b[ylých] banków pryw[atnych].

Wstrzymane zostały wszelkie zapomogi dla ludn[ości] poszkodow[anej] skutkiem wojny i uchodźców.

W Finlandii czerwona gwardia w dalszym ciągu rabuje; szczególnie straszliwe okrucieństwa są popełn[iane] wzgl[ędem] mężczyzn wszel[kiego] wieku. Rząd szwedzki obawia się wystąpić z urzędową interwencją, by nie wywołać wojny z Rosją.

W parlamencie ang[ielskim] Lloyd Georg[e] dn. 12 bm. odpowiadał na mowy Czernina i Hertlinga. – „W sprawie Belgii¹⁵⁴⁶ nie dano zadawalającej odpowiedzi, tak samo jak w sprawie Polski, oraz słusznych żądań Francji co do zwrotu utraconych prow[incji], nie powiedziano ani słowa o ludności wło[skiego] pochodzenia i języka żyjących obecnie pod jarzmem austriackim”.

W jednej z gazet bytomskich zjaw[iło] się ogłoszenie: „Za parę eleganckich bucików damskich nr 38 przyjmie się gęś, – Zgłoszenia nadesłać...”

16 lutego 1918 r. Władze okup[acyjne] tworzą w obrębie terenu okup[owanego] nową instytucję finansową „Kasa pożyczkową na Wschodzie” (Darlehnskasse Ost)¹⁵⁴⁷, która zastąpi Bank Wschodni (Ostbank); siedzibą kasy będzie Kowno, zaś filie po miastach i miasteczkach okup[owanego] terenu: w Wilnie, Brześciu, Baranowiczach, Prużanie, Windawie itd.

Dzisiaj Wilia znów stanęła¹⁵⁴⁸.

(1898–1912) i galicyjskiego Sejmu Krajowego (1901–1914), prezes Koła Polskiego w Wiedniu; właściciel Browaru Krakowskiego i Fabryki Przetworów Słodowych (od 1904); poseł na Sejm Ustawodawczy (1919–1922), brał udział w pracach Klubu Pracy Konstytucyjnej; prezes Związku Przemysłowców w Krakowie (1923–1928); prezes Banku Małopolskiego (do 31 sierpnia 1928); prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie (1921–1930).

¹⁵⁴⁶ Siedem armii polowych armii niemieckiej zaatakowało 4 sierpnia 1914 r. neutralną Belgię. Pomimo zażartej obrony Liège (5–16 sierpnia) twierdza upadła i większość belgijskiej armii zmuszona została do wycofania się do Antwerpii i Namur, które wkrótce znalazły się w stanie oblężenia.

¹⁵⁴⁷ Wschodnia Kasa Pożyczkowa (Darlehnskasse Ost) była agendą niemieckiego Banku Wschodniego Handlu i Rzemiosła z siedzibą w Poznaniu.

¹⁵⁴⁸ Zdecydowanie ważniejszym wydarzeniem tego dnia w Wilnie, według M. Brensztejna, było to, że „O godzinie 12½ Rada Litewska in pleno 20 członków powzięła jednogłośnie uchwałę ogłaszającą niepodległość Litwy. Zob. „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XCVI (druk. jako rękopis), nr 106 z 2 marca 1918 r., s. 41–42, *Ogłoszenie Państwa Litewskiego*: „»Tägliche Rundschau« podało 25 lutego informację: Litewska rada krajowa na posiedzeniu w dn. 16 lutego postanowiła rozesłać do rządów: rosyjskiego, niemieckiego oraz innych państw adres następujący: »Taryba litewska, jako jedyne przedstawicielstwo narodu litewskiego, ogłasza na mocy uznanego prawa samookreślenia narodów i postanowienia konferencji litewskiej, która obradowała od 18 do 25 września 1917 r. – przywrócenie odbudowywanego na podstawie demokratycznej niezależnego państwa litewskiego ze stolicą Wilnem i odłączenie go od wszelkich związków państwowych, jakie istniały z innymi narodami. Jednocześnie Taryba litewska oświadcza, że podstawą tego państwa i jego stosunków z innymi państwami ma być ustanowiona ostatecznie przez specjalne zgromadzenie konstytucyjne, które będzie możliwie prędko wybrane na zasadzie demokratycznej przez wszystkich mieszkańców. Taryba litewska, podając powyższe do wiadomości rządu cesarsko-niemieckiego, prosi o uznanie niezależnego państwa litewskiego. 25 II«”.

W mieście opowiadają o rozruchach w Warszawie, gdzie na wsz[ystkich] wielkich ulicach ustawiono karabiny masz[ynowe], stoją też żołnierze z karabinami. Nie mogła natur[alnie] przyjąć Warszawa bez zaznaczenia wiadomości o oderwaniu Chełmszczyzny, swego najukochońszego dziecka od czasów prześladowania Unii. – Podobno we Lwowie raniono ok. 400 osób.

Przyjemne wrażenie sprawiła wiadomość o natychmiastowym podaniu się do dymisji wojskowego gubernatora w Lublinie hr. Szeptyckiego i szefa zarząd[stwa] cywilnego Madejskiego; ustąpił również dr Rosner w Warszawie, jako przedstawiciel cesarsko-k[rólewskiego] minist[erstwa] spraw zagr[anicznych].

Sensacją dnia stanowi przybycie do Warszawy przez Brześć 3-ch delegatów armii polskiej w Rosji pod gen. Dowbor-Muśnickim. Oficerowie przybyli jako parlamentariusze w celu złożenia raportu Radzie Reg[encyjnej] i otrzymania instrukcji. – Mogło się to stać tylko za zezwoleniem Niemiec, którzy są zupełnymi panami sytuacji.

Wojska rumuńskie zajęły Kiszyniów, oczyszczając Besarabię od bolszewików.

Wobec wiadomości, iż rząd bolszewicki organizuje armię dla dokonania napadu na Ukrainę, pisma niem[ieckie] kilkakrotnie ostrzegają bolszewików, że nie pozwolą odebrać sobie owoców pokoju z Ukrainą.

Cała prasa niem[iecka], bez wyjątków, napada na Polaków z powodu protestów wobec pokoju zawartego z Ukrainą. – „Vorwärts” mówi: „Zawarliśmy pokój z Ukraincami, a rozpoczęliśmy wojnę z Polakami”.

W Paryżu szpieg niem[iecki], rozporządzający ogromnymi sumami, został skazany na śmierć wraz ze swym spółnikiem.

17 lutego 1918 r. Napełnił nas wielką otuchą krok Rady Regencyjnej, wystosowany dla zareagowania na oddanie Chełmszczyzny. Wydała ona odezwę do narodu pols[kiego], ogłoszoną we wsz[ystkich] pismach. Odezwa podkreśla, iż państwa centr[alne] gwarantowały samodzielność Polski oraz przyobiecały państwu pols[kiemu] przyjaźń, pomoc i współpracę, mimo to nie dopuścili do reprezentacji Polski do układów w Brześciu i okupiły pokój z Ukrainą kosztem prowincji polskiej, której większość ludności jest polską i katolicką, i która wcale nie została zapytana, czego pragnie. Skutkiem tego dwa akty cesarskie tracą swe właściwe znaczenie. [podkr. – oryg.] – Odtąd „cesarstwa opiekuńcze” nie będą już wytykać nam swej wspaniałości i naszej niewdzięczności. Nie mogła nas złączyć wspólna akcja około budowania Polski, lecz złączyło nas wspólne nieszczęście.

Wczoraj też w Warszawie były zamknięte przez cały dzień wszystkie biura, sklepy i skład. To samo ma nastąpić jutro we Lwowie.

Wobec przejścia Koła Pols[kiego] w Wiedniu do opozycji, panami sytuacji w parlamencie austr[iackim] są socjaliści niemieccy.

Stosunki między Niemcami a Rosją psują się. Rząd niem[iecki] ogłosił urzędowo, iż wobec wyrzeczenia się Rosji podpisania pokoju, wyrzekła się ona również i dalszego trwania zawieszenia broni, czyli że rząd petersb[urski] faktycznie wypowiedział zawieszenie broni. Wypowiedzenie to należy liczyć od 10 bm., a więc po 7 dniach rząd niem[iecki] musi zastrzec sobie wolną rękę we wsz[ystkich] kierunkach. – Komisje czwórzwiazku wyjechały z Petersb[urga] zdaje się bez rezultatu.

Jeżeli Niemcy znów rozpoczną wojnę z Rosją, to skierują się prawdopodobnie do Estlandii i Liflandii, gdzie „cała szlachta niemiecka ogłoszona została za wyjętą spod prawa”. Finlandia również złożyła memoriał rządowi niemieckiemu o swej rozpaczliwej sytuacji.

Stosunki w Rosji są nadzwyczaj niewyraźne. O demobilizacji nadchodzą sprzeczne wiadomości. Wojska bolszewickie są jeszcze około Kijowa i grożą Ukrainie w rozmaitych miejscach. Jednocześnie donoszą, że Aleksiejew ze 100 tys. wojskiem idzie na Moskwę. O bliskim upadku bolszewików mnożą się oznaki.

OBWIESZCZENIE.

W celu osiągnięcia możliwie obfitego zbioru, który jest w interesie wszystkich, każdy właściciel gruntu lub korzystający z niego, winien zatroszczyć się o obsianie i zagospodarowanie swej ziemi w okręgu m. Wilna.

Kto nie jest w możności uczynienia tego, winien niezwłocznie powiadomić o tem wydział gospodarczy Stadthauptmanna, Dominikańska 2, pokój 128.

Niezachowanie tego przepisu karane będzie zgodnie z § 138 rosyjskiej ustawy karnej w związku z § 17 rozporządzenia dotyczącego prawa karnego w obrębie Obost czyli karą pieniężną do 2 000 rb. lub więzieniem.

Wilna, den 14. Februar 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann
Pauly.

18 lutego 1918 r. Wczoraj w szkole ludowej na W[ielkiej] Pohulance naprzeciwno św. Jacka¹⁵⁴⁹ miał odbyć się odczyt p. Engla¹⁵⁵⁰. Gdy zebrało się ok. 40 osób i p. E[ngel] powiedział zaledwie kilka słów, raptownie wszedł policjant niemiecki (Mumm) w cywilnym ubraniu, zapytując obecnych o paszporty. Aresztował p. E[ngela] jako organizatora odczytu i 2-ch panów bez paszportów.

W dalszym ciągu dochodzą nas wieści o faktach mających swój początek w odezwaniu Chełmszczyzny. Wnet po ogłoszeniu granic nowego podziału Polski na rzecz Ukrainy, w Warszawie urządzono demonstrację, w czasie której zabito 4-ch politechników i raniono znaczną ilość osób. W ubiegłą sobotę (16 bm.) odbył się pogrzeb tych ofiar; wszystkie biura i magazyny były zamknięte; występowały wspólnie wszystkie partie, nawet syjoniści i Bund.

¹⁵⁴⁹ Przy końcu ulicy Wielka Pohulanka (obecnie J. Basanovicusa) mieści się kaplica św. Jacka (Hiacyna) z posągami świętego, zbudowana w 1843 r. ku pamięci na Litwie dominikanina Jacka Odrowąża.

¹⁵⁵⁰ Mieczysław Engiel (1890–1943) – adwokat, działacz katolicki na Wileńszczyźnie; w Petersburgu (1908) założyciel wraz z Polakami z Wilna, Libawy i Dyneburga, organizacji „Odrodzenie”, nawiązującej programowo do tradycji filomatów wileńskich; po ukończeniu studiów nauczyciel historii i geometrii w Gimnazjum Męskim Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie; działacz Straży Kresowej; ochotnik Wojska Polskiego (1920); jeden z sygnatariuszy odezwy Tymczasowej Komisji Rządzącej „Do ludności Litwy Środkowej”, dyrektor Departamentu Pracy i Opieki Społecznej i tymczasowo dyrektor Departamentu Sprawiedliwości Litwy Środkowej; radny miejski Wilna; poseł na Sejm Wileński (1922) i sekretarz jego Prezydium; prezes Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych (1922); obrońca w podesach politycznych działaczy akademickich (głównie powiązanych z ugrupowaniami lewicowymi) w procesie w Sądzie Okręgowym w Wilnie (1936) oraz w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie (1937); członek Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego.

W Galicji żywiłowo szerzy się ruch antyaustriacki. Najstarsi polscy dygnitarze i magnaci wysłali do cesarza delegację, której przewodził hr. Gołuchowski¹⁵⁵¹; po odpowiednim przemówieniu hr. G[ołuchowskiego], złożyli oni wszystkie ordery i odznaki austriackie. Oficerowie oraz żołnierze zdejmują otrzymane ordery, ponieważ w Galicji brzmi obecnie hasło „Hańba temu, kto nosi odznaczenia austriackie”.

W ten sposób Polacy na całej linii przeszli na stronę koalicji, – i w sam czas, gdy zbliża się decydująca chwila.

Tymczasem przez Wilno przeciągają kompanie zbiegłych z Rosji jeńców Austriaków, Węgrów i Niemców; kompanie liczą często po 80 żołnierzy i więcej. Uciekają też w szynelach żołn[ierzy] ros[yjskich] oficerowie austriaccy i niem[ieccy]; podróż swoją odbywają stosunkowo b[ardzo] prędko, np. onegdaj dwaj oficerowie węgierscy opowiadali szczerze i życzliwie w cukierni Miśkiewicza (lokowali się w hotelu Sokołowskiego¹⁵⁵²), że jeden z Orłowskiej gub[erni] przebył drogę poza okopy ros[yjskie] w ciągu 5 dni z godzinami i minutami (!), drugi z Astrachania – we 12 dni¹⁵⁵³. Często się zdarza, że tacy zbiegli jeńcy przynoszą listy z Rosji od rodzin polskich; ponieważ nie mogą swobodnie chodzić po mieście, więc wrzucają do otwartego okna lub wręczają komuś po kryjomu, dodając: „oddajcie według adresu, będą Wam bardzo za to wdzięczni”.

Ceny na art[ykuły] spożywcze w Wilnie pozostają obecnie od dłuższego czasu prawie bez zmiany; chleb podrożał, do 45 kop., cukier już 4,5 mk funt (piasek). Nic nie potaniało. Masło 12 mk, mięso 3 mk.

Dzisiejszy biuletyn z „frontu Wielkorosyjskiego” głosi: „Zawieszenie broni upływa dn. 18 lutego o godz. 12 w południe”.

Jednocześnie wsz[ystkie] pisma zamieszczają błagania o pomoc ludności niemieckiej z Estonii i Liflandii, zwróconej do Niemiec, przeciw terrorowi bolszewików. Posiadacze z półn[ocnej] Liflandii i Estlandii proszą „o natychmiastową okupację kraju przez zwycięskie wojska niem[ieckie]”. Pełnomocnicy liflandzkiej szlachty i ziemiaństwa w im[ieniu] całego kraju, rycerstwa, włościaństwa i ludn[ości] miejskiej w tel[egramie] do kanclerza wołają: Zwłoka byłaby wydaniem nas na pastwę; ostatni już czas. Później już będzie zbyt późno.

O wiele donioślejszą i ważniejszą ze względów polit[ycznych] jest zwrócenie się do Niemiec z prośbą o pomoc ze strony Ukrainy. Delegacja ukr[aińska] w Brześciu wręczyła rządowi niem[ieckiemu] oświadcz[enie] z tytuł[owane]: „Do narodu niem[ieckiego]”, w kt[órym] czytamy: „W walce o byt Ukraina ogląda się za pomocą, mocno przeświadczona, że miłujący pokój i porządek naród niem[ieck] nie pozostanie obojętny, skoro dowie się o jej nieszczęściu. Armia niem[iecka] posiada możliwość przez swą interwencję obronienia północnej Ukrainy od dalszego wdzierania się nieprzyjaciela”. Do Berlina przybyła spec[jalna] komisja ukr[aińska] [złożona] z 3-ch czł[onków] i tłumacza, którzy brali udział w naradach w Brześciu¹⁵⁵⁴.

¹⁵⁵¹ Agenor Maria Gołuchowski (Młodszy), hrabia (1849–1921) – prawnik, dyplomata i konserwatywny polityk, II ordynat na Skale, kawaler maltański, minister spraw zagranicznych Austro-Węgier (1895–1906).

¹⁵⁵² Hotel „Sokołowski”, Wilno, ul. Niemiecka 1.

¹⁵⁵³ Dystans Astrachan–Wilno wynosi 1847 km.

¹⁵⁵⁴ Delegacji ukraińskiej przewodniczył Ołeksandr Sewriuk. Pozostałymi delegatami byli Mykoła Lubynski, Mykoła Lewycki i Serhij Ostapenko.

19 lutego 1918 r. Dzisiejszy (tj. z 18 bm.) biuletyn niem[iecki] głosi: Na Wielkorusyjskim froncie dziś o g. 12-iej w południe rozpoczął się stan wojenny. Maszerując w kierunku Dynaburga, doszliśmy bez walk do Dźwiny. Wezwane przez Ukrainę na pomoc w jej ciężkiej walce z Wielkorosjanami, wojska nasze rozpoczęły marsz swój z Kowla.

Jednocześnie tel[egramy] niem[ieckie] zawiadamiają o posuwaniu się na Moskwę gen. Aleksiejewa. Nie orientujemy się w stosunkach między Kaledinym i Aleksiejewym do Ukraińców i Wielkorosji.

Państwa koalicyjne i neutralne zaprotestowały wobec dekretów o skasowaniu ros[yjskich] zobowiązań pożyczkowych zagranicznych; zastrzegły one sobie prawo w czasie właściwym zgłoszenia pretensji o odszkodowanie w rządzie ros[yjskim].

Austria nie wypowie tymczasem wojny Rosji, pon[ieważ] z nią nie graniczy lub nie ma naprzeciw wojsk ros[yjskich].

Od 14 bm. wprowadzono w Rosji kal[endarz] gregoriański tj. 1 lutego st[arego] st[yłu] liczono już 14 lutego.

Dotychczas przypuszczano, że to Ukraińcy zażądali dla państwa swego granic, oznaczonych w traktacie pok[oju]. Tak też wiedeńskie pisma broniły przed napaściami hr. Czernina. Lecz oto „Czas” krak[owski] pisze: „Z całego przebiegu obrad brzeskich wynika, że nie istniała konieczność przyznania takich granic Ukrainie: że zostały one ofiarowane Ukraińcom z własnej woli przez mocarstwa centralne, a przynajmniej przez Niemcy. Nigdy Ukraina nie mogła marzyć o podobnych zabiorach, dopiero gdy jej podsunięto możliwość tak niespodziewanego rozszerzenia granic, przyjęła skwapliwie ten dar, który się jej nie należał”. Píše to „Katolik” w N 21 z 16 lutego 1918, wychodzący w Niemczech.

Według statystyki przeprowadzonej przez władze austriackie w jesieni 1916 r. we wschodnich pow[iat]ach g[ub]erni lubelskiej, na 100 mieszkańców chrześcijańskich przypada Polaków: w p[ow]iecie biłgorajskim 97,55 (na 71 761 mieszkańców), Polaków 70 000), w p[ow]iecie chełmskim 79,01 (na 75 947 [mieszkańców], [Polaków] – 60 000), w p[ow]iecie hrubieszowskim 91,12 (57 063 [mieszkańców], [Polaków] – 52 000), w p[ow]iecie krasnostawskim 99,26 (98 500), w p[ow]iecie tomaszowskim 93,58 (66 251 [mieszkańców], [Polaków] – 62 000) i w p[ow]iecie zamojskim 98,21 (117 088 [mieszkańców], Polaków – 115 000); ogółem na 487 343 chrz[ęścijan] Polaków 457 000 – 94%. I cały ten kraj oddano Ukrainie.

Odezwę Rady Reg[encyjnej] do Narodu Pols[kiego] (której tekstu jeszcze nie mamy)¹⁵⁵⁵ wydrukowały wsz[ystkie] pisma polskie. Nie wiemy, czy spotkała ich za to jaka represja, tylko z pism niem[ieckich] wiemy, że „Monitor Polski” został zawieszony.

Adwokat petersburski Franciszek Skąpski¹⁵⁵⁶ złożył na ręce Naczelnego Pols[kiego] Komitetu Demokr[atycznego] 1 300 00 rb. na cele kulturalne i oświatowe w kraju.

¹⁵⁵⁵ Zob. s. 463–464.

¹⁵⁵⁶ Franciszek Skąpski (1881–1966) – działacz niepodległościowy i społeczny, przedsiębiorca budowlany; członek Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, przedstawiciel większości, która w latach 1905–1907 zerwała z Ligą Narodową i opowiadała się po stronie obozu niepodległościowego; naczelnik „Sokoła” w Petersburgu (1914–1918); komendant Chorągwi Harcerskiej Petersburskiej (od 1914); prowadził Wolną Szkołę Wojskową „ZET”; komendant POW, najpierw w Petersburgu, potem (od 1915) na Rosję; subsydiował w części placówki niepodległościowe „Polonia” w Sztokholmie i Kopenhadze; po akcie 5 listopada 1916 r.

20 lutego 1918 r. Biuletyn niem[iecki] z dnia wczor[ajszego] głosi: Wczoraj wiecz[orem] wojska niemieckie wkroczyły do Dynaburga. Napotkały one niewielki tylko opór, nieprzyjacieli uciekły. Przygotowane wysadzenie mostu na Dźwinie nie udało się. – Po obu stronach Łucka dywizje nasze posuwają się naprzód. Łuck zajęty został bez walki.

Onegdaj¹⁵⁵⁷ tutejszy Komitet białoruski rozważał sprawę zajęcia przez wojska polskie ziem białoruskich, po tamtej stronie okopów: Bobrujska, Mińska, Mohylewa i Witebska. Wsz[ystkimi] głosami przeciwko dwom ([Wincenty] Świątopełk-Mirski i [Wacław] Łastowski). Komitet uchwalił złożyć władzom niem[ieckim] memoriał z wyrażeniem protestu przeciw okupowaniu przez Polaków ziem białoruskich i domaganiem się rychłego uwolnienia (Kto ma ich zastąpić?).

Ton prasy niem[ieckiej] zmienił się zasadniczo, gdy spostrzeżono, że oderwanie Chełmszczyzny złączyło wsz[ystkich] Polaków w zgodnym i potężnym proteście; zamiast drwin i wyzwisk, ton stał się poważniejszy i bardziej rzeczowy, – pisma niem[ieckie] zapytują, z kim właściwie Polacy trzymają? Półtur[ędowy] „Nordd. Allg. Ztg.” komunikuje, że w sprawie dalszych losów Polski nie powzięto żadnych postanowień. Na wynik ostatecznych decyzji będzie miał oczywiście i przede wszystkim wpływ ten sposób, w jaki oswojona Polska ma zamiar zachować się wobec Niemiec i Austrii¹⁵⁵⁸.

We Lwowie pogrzeb zastrzelonego przez Niemców studenta Mariana Czerkasa¹⁵⁵⁹ stał się manifestacją narodową w najszerzych rozmiarach.

W Kole Polskim galicyjskim opozycja konsekwentnie wzrasta: ustąpili min[ister] finansów, mi[nister] oświaty i min[ister] dla Galicji.

21 lutego 1918 r. Wojska niem[ieckie] wkroczyły do Estlandii i zajęły Wenden. Między Dynaburgiem a Łuckiem rozpoczęto marsz na wielu odcinkach.

samodzielnie zmienił profil działalności wojskowo-dywerysyjnej na polityczną, usiłował wpłynąć na ośrodek żytomierski POW, by zaniechał aktywności, co skutkowało zerwaniem między oboma ośrodkami; odcięta się po tym od niego Warszawa; po rewolucji lutowej członek Polskiego Komitetu Demokratycznego, członek Rady Polskiego Klubu Demokratycznego; jeden z sześciu sygnatariuszy oświadczenia z 6 czerwca 1917 r. informującego, że Tymczasowa Rada Stanu jest przeciwna tworzeniu armii polskiej lub polskich formacji w Rosji; uczestnik Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków w Piotrogradzie; po rewolucji październikowej na czele Polskiej Rady Bezpieczeństwa; w grudniu 1917 r. występował w imieniu Stronnictwa Radykałów Polskich i podpisał uchwałę domagającą się wydzielenia Polaków z armii rosyjskiej w oddzielną Polską Siłę Zbrojną; przedstawiciel środowisk skupionych w Radzie Porozumiewawczej Stronnictwa państwowości Polskiej w trakcie II Zjazdu Lewicy Wojskowej (polskiej); w lutym 1918 r. współtworzył Katolicki Uniwersytet Lubelski; był jednym z sześciu demokratów petersburskich, którzy upoważnili Janusza Radziwiła i Franciszka Pułaskiego do reprezentowania ich w Sztokholmie wobec Rady Regencyjnej; delegat nadzwyczajny rządu polskiego i kierownik misji politycznej przy rządzie gen. A. Denikina (1919). Zob. biogram, pióra Ludwika Hassa, PSB, t. 38, 1997–1998, s. 116–119.

¹⁵⁵⁷ Onegdaj – przedwczoraj; czyli w wypadku tego zapisu 18 lutego.

¹⁵⁵⁸ Tego dnia w byłym lokalu Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej i Lutni przy Świętojejskiej 6 uroczyste otwarto niemiecką wystawę sztuk pięknych „Stowarzyszenie malarzy monachijskich”. M. Brensztejn, zapisek z 21 lutego 1918 r.

¹⁵⁵⁹ W lutym doszło we Lwowie do manifestacji, wywołanych zjazdem aktywistycznie nastawionych Kół Pracy Narodowej, których liderzy zamierzali obwołać cesarza Austrii Karola – królem Polski. W trakcie demonstracji 2 lutego 1918 r., zastrzelony został gimnazjalista Marian Czerkas. Jego śmierć stała się sygnałem do strajku szkolnego, który objął większość lwowskich szkół średnich oraz uczelnie wyższe.

W czasie swej mowy w parl[amencie] 20 lutego, von Kühlmann odczytał radiotelegram rządu bolszewickiego: Rada komisarzy ludowych jest zmuszona, ze względu na panującą sytuację, oświadczyć zgodę swoją na zawarcie pokoju na tych warunkach, jakie przez delegatów czwórprzymierza w Brześciu L[itewskim] podyktowane zostały.

Gł[ównym] warunkiem jest ten, że Rosja zrzeka się głosu w spr[awach] przyszłego losu okupowanych na Wschodzie prowincji.

OBWIESZCZENIE.

Obwieszczenie z dn. 7 lutego 1918 r., na mocy którego słońina i szynki znajdujące się w sprzedaży w okręgu m. Wilna, winny być ostemplowane urzędownie, tymczasowo nie wchodzi w moc obowiązującą.

Wilna, den 19. Februar 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Polizeiverwaltung.
J.V.
Kessler
Hauptmann.

Przy debatach w gł[ówniej] komisji parlam[entarnej] 19 lutego zabierali głos [Władysław] Seyda¹⁵⁶⁰ i [Wojciech] Trąmpczyński. Seyda mówił: Całkiem niezrozumiałe jest odstąpienie Chełmszczyzny, która już przez traktat Wiedeński przyznana została Polsce. Wobec tego niezbędnem jest zmiana traktatu z uwzględnieniem słusznych życzeń polskiej ludności Chełmszczyzny. Poseł Trąmp[czyński] mówił: Określenie granicy między Polską a Ukrainą stanowić będzie jabłko niezgody pomiędzy obydwoma narodami. – Min[ister] spr[aw] zew[nętrznych] [Richard von Kühlmann] odpow[iadając] rzekł: Powodem, iż nie mogło dojść do wymiany zdań między Polakami a Ukraińcami, było prędkie zawarcie pokoju. – Granice g[uberni] Chełmskiej nie są jeszcze ustalone, lecz będą określone przez komisję mieszaną, złożoną z przedstawicieli mocarstw centr[alnych], Ukrainy i Polski.

Cesarz Karol nie przyjął dymisji polskich ministrów oświaty i ds. Galicji.

W Krakowie utworzona została służba bezpieczeństwa publicznego, która kwalifikuje każdy występki czy przekroczenie.

Ign[acy] Paderewski został przydzielony do komisji waszyngtońskiej, zbierającej materiały na konferencję pokojową po wojnie odnośnie do sprawy polskiej.

Sprawa polska w komisji sejmowej.

Przebieg piątkowych rozpraw w komisji sejmowej nad etatem komisji kolonizacyjnej oraz nad dodatkami na kresach wschodnich podajemy poniżej za centrową „Germanią” w obszerniejszem streszczeniu:

Sprawozdawca komisji v. Kries (konserw.) wywodził między innymi: Wobec teraźniejszego strejku generalnego w Warszawie i zachowania się demokracji polskiej chyba nie wolno znosić środków obronnych przeciwko żywołowi polskiemu.

¹⁵⁶⁰ Władysław Seyda – zob. s. 272, przypis 641.

Minister spraw wewnętrznych dr Drews¹⁵⁶¹ wskazał na złożone przez siebie w Izbie panów i w komisji konstytucyjnej oświadczenia w sprawie przyszłej polityki w stosunku do Polaków. Wojna skłoniła rząd pruski do uczynienia próby zakończenia sporu polsko-niemieckiego, o ile to możliwe. Bądź co bądź, decyzja taka niełatwa była dla rządu, tem bardziej jeżeli się zważy na mowy posłów polskich, Korfantego i Trampczyńskiego, w których to mowach wcale nie było widać skłonności do zgody.

Polacy w wojsku niemieckim, uczestniczący w wojnie, złożyli tymczasem dowód takiego patriotyzmu, że należy się spodziewać, iż będzie on trwał w dalszym ciągu i po wojnie. Takie jest też przekonanie wodzów armii.

Istnieje wśród Polaków kierunek dążący do porozumienia z Niemcami. Oczywiście nie może być mowy o porozumieniu z tymi wśród Polaków, którzy dążą do odłączenia od Prus części terytoriów pruskich, albo do utworzenia autonomicznej Polski pruskiej.

W interesie przyszłego pokoju leży bliższe zbadanie polityki w stosunku do Polaków. Jednakże środki mające na celu popieranie niemczyzny, muszą być zachowane. Żywiol niemiecki nie powinien dostać się pod koła. Prawo o kolonizacji musi nadal obowiązywać. Ale również i kolonizację Polaków będzie państwo popierało, o ile przez to nie ma być planowo niszczonej kolonizacja niemiecka¹⁵⁶².

Wyłącznie tylko na niższym stopniu szkoły ludowej udzielany będzie wykład religii w języku polskim, mianowicie przez duchownych, jak zezwolił na to minister oświaty w ciągu trwania wojny. Jednakże szkoła ludowa musi bezwzględnie pozostać niemiecką, nie może zaś stać się dwujęzyczną. Wszyscy poddani państwa niemieckiego muszą mówić po niemiecku, o ile tylko szkoły ludowe mogą to osiągnąć. Wszystkie próby złagodzenia dotychczasowego prawodawstwa dotyczącego Polaków, są to próby, które wówczas tylko mogą mieć pomyślne wyniki, jeżeli Polacy będą się czuli obywatelami niepodzielnego państwa pruskiego. Gdyby zaś, wbrew oczekiwaniu, dalszy rozwój miał pójść inną drogą, w takim razie rząd pruski musi zastrzec sobie dalsze swe decyzje.

Na powyższe wywody odpowiadał imieniem Koła polskiego poseł **Korfanty**. Mówca polski oświadcza, że na zakreslony przez ministra co dopiero program rzekomych ustępstw rządowych wobec Polaków, żaden Polak zgodzić się nie może. Przyjmując bowiem taki program, przestalibyśmy być Polakami.

¹⁵⁶¹ Wilhelm Arnold Drews (1870–1938) – niemiecki prawnik i polityk, urzędnik pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (od 1896); zarządca okręgu (landrat) w Oschersleben (1902–1905); poseł do parlamentu Saksonii (1904–1905); prezydent powiatu Köslin (Koszalina, 1911); podsekretarz stanu (1914), następnie minister spraw wewnętrznych Prus (1917–1918); komisarz do spraw reformy administracyjnej (maj 1919); prezes Wyższego Sądu Administracyjnego w Berlinie (1921), profesor honorowy Uniwersytetu Berlińskiego oraz przewodniczący kolegium wykładowców na Uniwersytecie Politycznym i Akademii Administracyjnej.

¹⁵⁶² Plany niemieckie były zakrojone szeroko. „W przekonaniu o realnych niemieckich planach w stosunku do Białorusi utwierdził Iwaszkiewicz pewien „bardzo inteligentny i orientujący się w sytuacji” okupujący Mińsk Niemiec, snując przed nim wizję planowanej w Berlinie niemieckiej kolonizacji Białorusi. Ludności miejscowej „miało być zaproponowane przyłączenie do Polski lub Litwy”, a ponieważ Niemiec nie miał wątpliwości, że miejscowi wybiorą Litwę, miało to przesądzić o przynależności Białorusi do państwa niemieckiego. [Niemiec ów najwyraźniej zakładał, iż Litwa i Niemcy w przyszłości będą stanowić jedność – jgk]. „Granice tej niemieckiej kolonii miały sięgać po Dniepr–Dźwinę”. Szerzej zob. J. Gierowska-Kałuża, *Stanowisko Rady Polskiej Ziemi Mińskiej w kwestii przyszłości Białorusi. Przyczyny zmiany stanowiska Komisji Litewskiej TRS na jesieni 1918 roku*, w: *Imperia, narody i społeczeństwa Europy Wschodniej i Środkowej na progu pierwszej wojny światowej*, pod red. A. Nowaka, przy współpracy M. Banaszewicza, Warszawa 2016, s. 631–648; też, Józef Piłsudski wobec obcych planów w stosunku do ziem byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w: *Międzymorze w polityce II Rzeczypospolitej...*, s. 63–88.

Przyrzeczonego zniesienia ustawy o wywłaszczeniu za łaskę uważać nie możemy, bo ustawa ta kompromitowała w pierwszym rządzie w najwyższym stopniu rząd pruski. Znosząc ustawę tę, wyświadczacie daleko większą przysługę sobie, niż nam. Nie ma też żaden naród w Europie ustawy o osadnictwie, zakazującej najbardziej części ludności naszej budowania dachu nad głową. Nie może być zgody pomiędzy nami a rządem, dopóki nie uzyskamy zupełnej, niczem nie krępowanej swobody w naszym życiu gospodarczym, dopóki nie uzyskamy zupełnej swobody osiedlania się.

W dziedzinie szkolnej uważa rząd za największe ustępstwo nauczanie w języku polskim religii na najniższym stopniu szkoły ludowej. Dla Poznańskiego ustępstwa w tem bynajmniej upatrywać nie mogę, bo już przed wojną taki stan prawie tam istniał. Ale pytam się p. ministra, dlaczego tych samych zasad nie chce stosować także względem miliona i 200 tysięcy ludności polskiej na Górnym Śląsku? Czy tam dusza dziecka polskiego jest inna?

Czem jest to rzekome ustępstwo, świadczy najlepiej następujące przeciwstawienie: Nawet carowie rosyjscy nigdy nie ośmielali się podnieść ręki na naukę religii w języku polskim. Za najokrutniejszych czasów prześladowań rosyjskich w Królestwie Polskim religii uczono w języku ojczystym. Naród polski nigdy się takimi ochłapami nie zadowoli. My żądamy pełnego równouprawnienia narodowego i kulturalnego.

Rząd i w przyszłości nadal osiedlać pragnie z funduszków publicznych kolonistów niemieckich. Jak to pogodzić chce z zasadą równouprawnienia?

Pan minister mówił, że jeżeli w społeczeństwie naszym nie znajdzie się większość ugodowa, godząca się na program rządowy, to rząd wyciągnie z tego odpowiednie wnioski. Takich gróźb się nie lękamy, znieśliśmy bowiem już więcej w przeszłości.

Przechodząc na oderwanie Chełmszczyzny, wywodził mówca polski:

W tych dniach spotkało Polskę jedno z największych nieszczęść. W pokoju zawartym w Brześciu Litewskim z nowym państwem ukraińskim prze frymarchono najdroższą każdemu sercu polskiemu dzielnicę, krainę łez i krwi, ziemię chełmską. Stanowisko polskie rządowi centralnemu nieznanem być nie mogło. Mój przyjaciel polityczny poseł dr Seyda w komisji budżetowej parlamentu niemieckiego oświadczył swego czasu, że naruszenie Chełmszczyzny byłoby pogwałceniem prawa samookreślenia narodów i nowym podziałem. Rząd polski w swej deklaracji z dnia 30-go stycznia powiedział co następuje: Dzielnica Polski, która pod nazwą Królestwa Polskiego na kongresie wiedeńskim z Rosyą unią dynastyczną połączona, zachowała do naszych dni charakter dzielnicy odwiecznej i wyłącznie polskiej z żywiołem polskim, górującym stanowczo i co do liczby, i co do roli nad resztą mieszkańców, winna integralnie wejść w skład niepodległego państwa polskiego. Dzielnica ta nie jest dziś związana żadnymi węzłami prawnopolitycznymi z Rosyą, a to od chwili, gdy ustały w niej stuletnie rządy rosyjskie, oparte na zaborze i deptaniu praw narodów. Nawet ze stanowiska rosyjskiego związek ten ustał z chwilą, gdy upadła w Rosyi monarchia i gdy rząd republikański rosyjski przyznał wszystkim narodom w ogóle, a Polsce w szczególności prawo stanowienia o sobie.

Wszelkie uchwały przy głosowaniach, które miałyby dopiero stwierdzić niepodległość tej dzielnicy, stanowiąby formalność nie tylko zbędną, lecz i uwłaczającą nie ulegającym żadnej wątpliwości aspiracyom i woli ludności. Państwa centralne znały więc stanowisko narodu polskiego. Przetargowano ziemię etnograficznie polską bez udziału Polaków. Odstąpiony powiat biłgorajski przed wojną liczył 61 871 katolików Polaków – a 24 477 prawosławnych Rusinów, powiat chełmski 54 272 Polaków katolików a 31 957 prawosławnych Ukraińców, powiat hrubieszowski 32 985 Polaków katolików a 40 772 prawosławnych Ukraińców, powiat tomaszowski 47 659 Polaków

katolików a 31 682 prawosławnych Ukraińców, razem więc Polaków 196 787 a Rusinów 128 888. Z cofającymi się Rosyanami ustąpiła z tych powiatów ludność rusińska, w tych powiatach żyje 175 093 katolików Polaków, a tylko 14 573 Rusinów. Co do własności ziemskiej, Polacy znacznie górują nad Rusinami.

Gdzie pozostały piękne hasła kanclerza Rzeszy niemieckiej o samookreśleniu narodów, o pokoju demokratycznym na podstawie tej zasady? Gdy mój przyjaciel polityczny p. Władysław Seyda w komisji budżetowej parlamentu żądał dopuszczenia zastępców państwa polskiego do rokowań brzesko-litewskich, pan Kühlmann kazał mu się zwrócić do p. Trockiego, który dopuszczeniu Polaków się sprzeciwia. Ale ten sam p. Kühlmann w owej chwili już był poświęcił polską Chełmszczyznę Ukraińcom za plecami Polaków. Ale dyplomacya niemiecka dla aspiracji polskich zrozumienia nigdy nie miała. Gorzej ma się rzecz z Austryą. Zmarły cesarz Franciszek Józef przyrzekał Polakom nietykalność terytorium Królestwa Kongresowego. Młody cesarz Karol uczynił to samo. I hr. Czernin moim rodakom publicznie i prywatnie te same obietnice dawał. Brak mi wyrazu parlamentarnego na napiętnowanie takiego postępowania.

Po kongresie wiedeńskim jeden dyplomata wobec drugiego wychwalał uczciwość ówczesnych dyptomatów. Na to tenże mu powiedział: „Nie mówmy o uczciwości”, a austriaccy dyplomaci tych pozorów nawet dotrzymać nie umieli. Cała Polska jest jednym okrzykiem oburzenia i pała ogniem strasznego gniewu wobec tej nowej krzywdy jej wyrządzonej. Nasi przyjaciele polityczni w Wiedniu, którzy od dziesiątek lat byli podporą państwa, przeszli do skrajnej opozycji. Proszę sobie tego nie lekceważyć, uwzględniając, że nawet taki hrabia Gołuchowski, wierny sekundant ks. Bülowa¹⁵⁶³, do opozycji się przyłączył. Żaloba i smutek okryła całą Polskę.

W wielkich miastach polskich wstrzymano wszystkie przedstawienia i wywieszono czarne chorągwie. Rząd polski podał się do dymisy. Nie ma zakątką w Polsce, gdzieby się nie rozegrały echa najsilniejszych protestów. Chełmszczyzna dla nas jest drogą nad wyraz, to kraina łez i krwi. Ten biedny lud polski tamtejszy, to lud męczenników i wyznawców, przypominający pierwszych chrześcijan, który za wiarę ojców niósł życie i mienie w ofierze, który pod razami nahajek siepaczy carskich konał za wiarę, tysiącami wędrował w lody sybirskie, a mimo to pozostała wiernym Polsce i Kościołowi katolickiemu. Żaden podział Polski nie śmiał tknąć tej dziedziny polskiej, kongres wiedeński go nie ruszył, nawet Stołypin nie miał śmiałości zupełnie oderwać go od Polski.

Danem było rządowi jego apostołskiej mości, aby kraj ten katolicki przefrymarczyć i oddać prawosławiu – za chleb. A ten pokój z Ukrainą w dodatku jest wątpliwej wartości, bo rzekome państwo prowadzi zaciętą walkę domową o swój byt, jego własni obywatele protestują krwawo przeciwko jego egzystencji. A wątpliwem jest, czy nadzieje otrzymania chleba dla państw centralnych za cenę Chełmszczyzny się spełnią. Naród polski pokoju tego nigdy nie uzna i użyje wszelkich środków w granicach swego prawa, by go unicestwić.

Po dalszych rozprawach etat komisji i dodatki kresowe przyjęto.

¹⁵⁶³ Bernhard Heinrich Karl Martin von Bülow, książę (1849–1929) – niemiecki polityk, dyplomata, kanclerz Rzeszy oraz premier Prus (1900–1909); ambasador we Włoszech (1914–1915); w 1887 r. wyraził nadzieję, że przyszły konflikt zbrojny pozwoli na wypędzenie Polaków z polskich ziem zagarniętych przez Niemcy.

22 lutego 1918 r. Wczoraj wojska niem[ieckie] wkroczyły¹⁵⁶⁴ do Mińska. W Estlandii i na całym froncie od Dynaburga do Łucka wojska nieprz[yjaciela] posuwają się na wschód. – Zdobyczy nie można nawet w przybliżeniu obliczyć: 1353 działa, 4000–5000 samochodów, ok. 1000 wagonów, aeroplany etc.

W parlam[encie] wied[zeńskim] austr[iacki] min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] 20 bm. powiedział: Chełmszczyzna nie przypada po prostu Ukrainie, lecz zach[odnia] granica Ukrainy w czasie właściwym ustanowiona zostanie przez mieszaną komisję na mocy stos[unków] etnogr[aficznych] i po wysł[uchaniu] życzeń ludności. Pierwszym obow[iązkim] rządu austr[iackiego] było osiągnięcie pokoju.

Parl[ament] niem[iecki] dn. 19 bm. debatował w sprawie budżetu i spraw wojskowych. – Pos[eł] [Władysław] Seyda: Wsz[ystkie] piękne zasady o skasowaniu tajnej dyplomacji, zagwarantowania prawa samookreślenia, odrzucenia aneksji nie zostały uwzględnione. Mówi się nawet o podziale Polski. Wzburzenie wśród Polaków dosięgło nadzwyczajnego stopnia. My, Polacy, odrzucamy ten traktat pokojowy, jako akt przemocy. – Pos[eł] Ledebur (niez[ależny] soc[jalista]): Z Ukrainą, częścią państwa ros[yjskiego], zawierać możemy pokój tylko za zgodą pozostałej Rosji. Wasz pokój jest tylko ojcem nowych wojen. Protest przeciw włączeniu Polaków do Ukrainy wychodzi od całego narodu pols[kiego] bez różnicy partii. Ks. [Ferdynand Fryderyk] Radziwiłł¹⁵⁶⁵: Wyjątkowe prawa, skierowane przeciw Polakom, mają na celu wyępienie tej narodowości. Pokój na podstawie porozumienia winien być także zawarty między narodowościami. Polacy również wlewali krew w tej wojnie, walczyli oni o Niemcy, ale i o Polskę.

W Londynie dn. 20 bm. została otwarta międzynarodowa konferencja socjalistyczna. Obrady przy drzwiach zamkn[iętych].

23 lutego 1918 r. Wczoraj i dziś w mieście tylko rozmowa o wzięciu Mińska. Wszyscy mamy tam dużo znajomych, ponadto wiemy, że wiele osób z Wilna i naszego kraju oczekuje w Mińsku na powrót do domu. Jeżeli Niemcy nie będą stawiać przeszkód do powrotu, dowiemy się wiele prawdziwych rzeczy o Rosji i Polakach w Rosji.

Dzisiaj w Ostrejbramie [!] modlili się uciekinierzy z g[uberni] kowieńskiej; zabrani byli w Dynaburgu i wracając do domów, mieli kilka godzin w Wilnie przy zmianie pociągów.

W prow[incjach] nadbałtyckich zdobyto Hapsalę, Rannenburg i Wolmar. W g[uberni] witebskiej przeszły wojska niem[ieckie] przez Rzażycę i Lucyn. Na Wołyniu doszły do Nowogrodu Wołyńsk[iego] i kroczą na Dubno.

Z powodu oderwania Chełmszczyzny, Polacy mogą powiedzieć, że „nie ma złego bez dobrego”. Gdyby tego faktu nie było, nigdy takiego zgodnego i żywiołowego protestu świat by nie oglądał, bo nawet między Polakami usłyszelibyśmy zdanie: Czegóż

¹⁵⁶⁴ W rzeczywistości oddziały niemieckie wjechały pociągiem do Mińska, bez walk.

¹⁵⁶⁵ Ferdynand Fryderyk Radziwiłł (1834–1926) – ordynat ołycki i przygodzki; rezydował w Antoninie k. Ostrowa Wielkopolskiego; poseł do Reichstagu (1874–1918) i członek Izby Panów (od 1879), do 1918 r. przewodniczący Koła Polskiego (w latach 1914–1916, gdy front go odciął, zastępował go W. Seyda); akceptował warunki aktu 5 listopada 1916 r., co poróżniło go z Kołem, rozczarowany postanowieniami traktatu brzeskiego, złożył przewodnictwo Koła; uczestnik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (3–5 grudnia 1918); marszałek senior Sejmu Ustawodawczego. Szerzej zob. biogram, pióra Adama Galosa, PSB, t. 30, 1987, s. 181–183.

chcecie, przecież Wołyń i Podole zawsze stanowiły Ukrainę. Zawdzięczając pokojowi z Ukrainą sprawa Polski przybrała szczególnie wyraźny charakter i to pomimo kordonów. Protesty mnożą się, uchwały w tym sensie zapadają prawie we wszystkich miastach Chełmszczyzny, nie mówiąc już o wielkich miastach Królestwa i Galicji. Deklaracja Koła Pols[kiego] w Wiedniu była zredagowana w tak ostrych wyrazach przeciw Niemcom (nie mamy jej – naturalnie), że ambasador niem[iecki] w Wiedniu zaprotestował wobec rozpowszechnienia jej przez wied[ę]skie biuro telegr[aficzne]. Ostatecznie protest ten odniósł skutek: dn. 18 bm. w Wiedniu została podpisana umowa dodatkowa do traktatu, według której zostanie zarządzone w Chełmszczyźnie głosowanie co do życzenia ludu, do kogo chce należeć; do odnośnej komisji wejdą w równej liczbie przedstawiciele Niemiec, A[ustro]-W[ęgie], Bułg[arii], Turcji, Ukrainy i Polski.

W Krakowie i innych miastach w znak protestu składano pieniądze na szkoły ludowe w Chełm[szczyźnie] i Podlasiu.

Gubernia Kałuska ogłosiła swą niezależność¹⁵⁶⁶.

24 lutego 1918 r. Dzisiaj, w niedzielę, przyprowadzono jeńców spod Mołodeczna, których ulokowano na Antokolu; po południu przybyli uciekinierzy z naszego kraju (Święcian, Oszmiany itd.), którzy przed tygodniem wyjechali z Petersburga do Dynaburga, aby po zajęciu miasta dostać się do domu; ulokowano ich na ulicy Ostrobramskiej w d[omu] N 19. Jedni pracowali na fabrykach, inni na roli około Petersburga, a wyjechali na propozycję komitetów, wobec trudności przeżycia. Wszyscy jednogłośnie mówią, że w Petersburgu zupełnie spokojnie, o żadnej strzelaninie nie ma mowy; niebezpiecznie jest tylko po g. 11-ej w nocy, kiedy na pojedynczych przechodniów napadają tzw. „chuligani”. Okropnym nieszczęściem dla wszystkich jest powszechna drożyzna.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzenie z dn. 28 października 1917 r., dotyczące zamykania sklepów, zostaje zmienione pod tym względem, że wszystkie sklepy i miejsca sprzedaży od dn. 1-go marca 1918 r. mają być zamykane dopiero o 6-ej po poł., a w kwadrans później wszelkie oświetlenie sklepów i lokalów sklepowych ma być zgaszone.
Wilna, den 20. Februar 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Polizeiverwaltung.
J.V.
Kessler
Hauptmann.

Dzisiaj też po mieście chodzili oficerowie ros[yjscy] w kilku partiach; z tyłu za nimi, w niczem im nie przeszkadzając, towarzyszył żołnierz niem[iecki] z karabinem

¹⁵⁶⁶ Gubernia w początkach XX w. była podzielona na 11 ujezdów: borowski, żyzdryński, kałuski, kozielski, lichwinski, małojarosławiecki, medyński, mieszcowski, masalski, peremyski i taruski. Zlikwidowana postanowieniem Prezydium Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego z 12 stycznia 1929 r.

bez noża. Miałem możność rozmawiać ze starszym z nich, którego młodzi towarzysze nazywali pułkownikiem (czterej nie mieli napleczników i żadnych odznak). Na froncie żołnierzy wcale nie ma, są tylko oficerowie, zresztą nie wiele z tego, czego nie wiemy. Mają wszyscy duże pieniądze wyłącznie wypuszczone przez obecny rząd, który wymienia pieniądze cesarskie. Za ruble rosyjskie dają 75 kopi. bonami (Ost-ruble), czyli 1,5 mk; pieniądze Kiereńskiego wcale nie są przyjmowane.

Dzisiaj też przyjechali z Mińska kupcy tutejsi i szereg innych osób. Opowiadają, że Niemcy weszli do Mińska 21-go, we czwartek; właściwie przyjechali pociągiem z Mołodeczna. Dwa tygodnie przedtem Mińsk zajęli polscy ułani, rozbrajając wojska bolszewickie. Ponieważ Polacy byli w porozumieniu z Niemcami, więc zajęcie przez Niemców Mińska odbyło się bez żadnych wypadków; Niemcy byli w Mińsku przyjaźnie witani tak przez ułanów polskich, jak i przez mieszkańców¹⁵⁶⁷.

Z chwilą wypowiedzenia wojny, gdy wiadomem się stało, że Mińsk zostanie przez Niemców zdobyty, powstała na razie panika. Lecz Polacy żadnej instytucji rządowej nie pozwolili wyjechać, zaś z osób prywatnych wyjechać mógł każdy dokąd chciał; skorzystali z tego wyłącznie Rosjanie; Polacy i Żydzi pozostali. Gdy weszli Niemcy natychmiast postawili strażę we wszystkich instytucjach rządowych: w banku państwa, kasie rządowej (kaszniczejstwo), zarządach itd.

8000 marek jedna sekunda.

Żyjemy w wieku miliardów. Wojna światowa swoimi olbrzymimi rozmiarami sprowadziła zupełne przesunięcie pojęć także i w dziedzinie liczb. Można powiedzieć prawie że zdziwienie. Poszanowanie dla wielkich cyfr znacznie się zmniejszyło. Dawniej mieliśmy pełny respekt wobec miliona, obecnie nie mamy go i dla miliardów. A przecież miliard to znaczy tysiąc milionów.

Gdy się czyta, że ogólna suma kosztów wojny za ubiegłe cztery lata wynosi 650 do 700 miliardów, to nie należy się dziwić, że cyfra ta nie imponuje nam obecnie tak jak dawniej.

W ciągu więc jednego miesiąca, a więc w 31 dniach wnoszą koszty wojenne obu przeciwników 21,1 miljarda.

Więcej wyrazu może nabierze ta cyfra, jeżeli ją rozdzielimy na mniejsze okresy czasowe. Okazuje się wtedy, że koszty wojenne wszystkich państw w ciągu jednego dnia wnoszą 703 miliony marek, w ciągu jednej godziny 29 milionów 300 tysięcy marek, na minutę 488,300 marek a na sekundę 8,140 marek. Innymi słowy obrót wskazówki sekundowej kosztuje państwa walczące ponad 8 tysięcy marek.

> <

[Inc.] Wychodzący w Lozannie organ ukraiński »L'Ukraine« w ostatnim numerze z września pisze co następuje:

Litewskie biuro informacyjne w Lozannie rozesało komunikat zupełnie zmyślony, jakoby w Brzesciu Litewskim doszło do spotkania delegatów Taryby z reprezentantami Ukrainy i do opracowania przymierza zaczepno-odpornego między Litwą a Ukrainą, zwróconego przeciw imperializmowi polskiemu.

¹⁵⁶⁷ Wchodzące do Mińska oddziały niemieckie witała polsko-białoruska delegacja. Polaków reprezentowali: I. Witkiewicz, Edmund Iwaszkiewicz, Czesław Krupski, Z. Nagórski. Natomiast Roman Skirmunt i Paweł Aleksyuk powitali okupantów od ludności białoruskiej, nie mając jednak upoważnienia Ludowego Sekretariatu.

»L'Ukraine« stwierdza, że takiej rozmowy nie było nigdy ani w Brześciu, ani w Szwajcarii, ani gdzie indziej, że wreszcie Litwa nie jest państwem mogącem zawierać swobodnie jakiekolwiek układy.

W końcu organ ukraiński oświadcza, że Ukraina chce pozostać neutralną i nie zamierza wiązać się żadnymi układami, godzącymi w inne narody. Nieporozumienia nasze z Polską – pisze »L'Ukraine« – zamierzamy załatwić bezpośrednio i pokojowo.

W Liflandii zajęto Wałk, na Wołyniu – Dubno.

Przed kilku dniami Rada Regencyjna wysłała listy odręczne do cesarza niemieckiego i austriackiego, z kurierami regentów.

Kiedy Niemcy z takim pośpiechem kroczą na Petersburg i w głąb Ukrainy, w Austrii tworzą się nadzwyczajne wypadki, a najważniejszym z nich jest, że w tym tryumfalnym pochodzie Niemców, wojska austro-węg[ierskie] wcale udziału nie biorą: wojsk austro-węg[ierskich] nie ma ani w Rosji, ani na Ukrainie. – Otwarcie parlamentu wiedeńskiego odbyło się 19 bm. Przy odczytywaniu depechy cesarskiej z powodu pokoju z Ukrainą, Słowianie protestowali, a gdy zostało wniesione prowizorium budżetowe do czerwca i prezes ministrów rozpoczął mowę, Czesi i Słowianie tak hałasowali, że musiał się wstrzymać. Rząd ma przeciw sobie zdecydowaną większość w opozycji: socjaliści, Polacy, Czesi i południowi Słowianie. Czesi w najostrożniejszy sposób dobijają się państwowości, a Polacy stanowczo i jednogłośnie oświadczyli, że dotychczasowe ustępstwa ich nie zadawalniają, i nie mają zaufania do rządu.

W parlamencie niem[ieckim] Polacy są stale w opozycji – głosują więc przeciw traktatowi z Ukrainą razem z niezal[eźnymi] socjal[istami].

25 lutego 1918 r. Dzisiaj w południe przez całe miasto przeszło kilka setek (500–600) jeńców ros[yjskich] bolszewickich; wyglądają nie jako żołnierze, lecz jak „burżuje”: mocni, dobrze odziani i z ogromnymi tobołami każdy, tylko naciągnięty na wierzch szynel i papacha pozwala domyślać się żołnierza. Widocznie mają pieniądze, bo za małe pytlowane chlebki płacili po 1 rb. i brali po kilka. Umieszczono ich w Ignacowskich koszarach¹⁵⁶⁸.

Przybywają też coraz nowi ludzie ze strony Dyneburga i Mińska, dlatego opowiadania o Rosji mnożą się w szybkim tempie.

Interesował nas bardzo los polskich wojsk w Rosji, ich stosunek do Niemców. Najprawdopodobniejsza wersja jest nast[ępująca]. Z chwilą rozpoczęcia kroków wojennych, nastąpiło porozumienie pomiędzy dowództwem wojsk polskich i niemieckich za pomocą telegrafu iskrowego. Gdy Niemcy weszli do Mińska, przyjaźnie witani przez wojska polskie, zaproponowali Polakom do wyboru zachować oręż lub go oddać. W razie zachowania oręża, muszą Polacy poddać się pod dowództwo niem[ieckie] i iść z nimi przeciw bolszewikom; kto broń złoży, zostanie wolny i może wracać do domu. Decyzja miała zapaść w ciągu 24 godzin. Polacy zdecydowali zachować oręż.

Każdy z powracających ma pieniądze. Opowiadają, że kto chciał pracować, zarabiał dziennie po 30 i więcej rb. Magazyny i handlarze robili milionowe obroty, szczególnie

¹⁵⁶⁸ Koszary obok kościoła św. Ignacego, położone między zaułkiem św. Ignacego, ul. Jezuicką i Benedyktyńską, nosiły nazwę Ignacowskich.

magazyny sprzedające papier; wymieniają przy tem dwóch kupców-Żydów w Mińsku, z których jeden zarobił na papierze pół miliona rb., zaś drugi – 3 mili[ony] rb.

Przyjeżdżają też przez Wilno mieszkańcy Królestwa Pols[kiego], są to ludzie, którzy przed kilku zaledwie dniami wyjechali z rozmaitych miejsc swego ostatniego pobytu, np. z Petersburga, Pskowa, Witebska itd., mając legalną legitymację od Polskich Komitetów, że są uciekinierami z takiej a takiej miejscowości; z takim dokumentem podążają wprost „na nieprzyjaciela”, starając się co rychlej przedostać się na tę stronę. Niemcy przetrzymują ich zwykle dzień lub dwa w areszcie, a potem uwalniają zupełnie; działają w tym względzie szybko, np. kupiec wileński na drugi dzień po przybyciu otrzymuje legalny paszport od władz niem[ieckich]. Zresztą nie wszyscy bywają trzymeni w areszcie. Z nowo okupowanych terenów, (publiczność) uchodźcy starają się najprędzej trafić do domu; gdy mają pieniądze na przejazd i znajdują miejsce, podążają przeważnie do Wilna, zawsze pod ścisłą opieką władz niem[ieckich]. Tu następuje segregowanie: kto może wylegitymować się, że pochodzi z Wilna, zostaje wnet wolnym; innych przetrzymują czas jakiś, lecz również zwalniają, aby nie karmić i zrobić miejsce innym. Dzisiaj był w Banku Wil[eńskim] piekarz z okolic Warszawy, a zwolniony w ten sposób, złożył w Banku 4,5 tys. rb., uprzedzając, że to tylko część oszczędności, jakie wiezie ze sobą do kraju.

Główne masy uchodźców, składające się z włościan, podążają z Mińska piechotą do domów; w okolicach Mińska zebrało się ich do 10 tys. ludzi. Wszyscy jednogłośnie opowiadają, że w Petersburgu panuje spokój i pociągi chodzą regularnie.

Gdy przed Bożem Nar[odziem] spodziewano się rychłego pokoju, cena na wszystkie towary w Rosji upadła do połowy, ponieważ spodziewano się otrzymać wszystkiego z Niemiec. Do takiego stopnia brak informacji o stanie Niemiec.

Gdy w Petersburgu rozpoczął obrady św. Synod w obecności arcybiskupów, biskupów i setek popów, czerwona gwardia rozpedziła zjazd, mówiąc, że może on powziąć uchwały tylko wrogie dla rewolucji.

Generał Kozaków dońskich Kaledin zastrzelił się, z przyczyny nieszczęśliwych walk z wojskami bolszewików.

Rząd austriacki polecił we wsz[ystkich] dokumentach urzędowych używać wyrazu „ukraiński” zamiast „rusiński”.

26 lutego 1918 r.¹⁵⁶⁹ Rada Reg[encyjna] zarządziła utworzenie nowego rządu przejściowego¹⁵⁷⁰; zamiast ministrów staną obecni szefowie sekcji, pod przewodnictwem min[istra] oświaty Ponikowskiego.

¹⁵⁶⁹ Michał Brensztejn (zapisek z 26 lutego 1918 r.) zanotował (za „Vorwärts”), że Rada Litewska po raz trzeci zwróciła się do władz niemieckich z prośbą o proklamowanie niepodległości Litwy.

¹⁵⁷⁰ Według „Monitora Polskiego”, nr 11 z 28 lutego 1918 r.: Antoni Ponikowski – przewodniczący Rady Kierowników Ministerstw, kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświecenia (zdymsjonowany minister); Stefan Dziwulski – kierownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Opieki Społecznej i Ochrony Pracy; Antoni Wieniawski – kierownik Ministerstwa Skarbu (podsekretarz stanu); Waclaw Makowski – kierownik Ministerstwa Sprawiedliwości (podsekretarz stanu); Stanisław Janicki – kierownik Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych (podsekretarz stanu); Antoni Kaczorowski – kierownik Ministerstw Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej i Ochrony Pracy (podsekretarz stanu) – zmarł w dniu nominacji; vacat – kierownik Ministerstwa Aprowizacji. Jednocześnie prowizoryczne kierownictwo Departamentu Spraw Politycznych powierzono Władysławowi Wróblewskiemu.

W Krakowie, na wezwanie konsystorza biskupiego, odbyły się we wszystkich kościołach nabożeństwa z hymnem „Boże, coś Polskę”. Następnie z kościołów tłumy popłynęły na Rynek, który zmienił się w miejsce wiecu narodowego i przysięgi.

Na wschodzie armia niem[iecka] zajęła Ostrów w [guberni] pskowskiej, Balbinowo w [guberni] witebskiej i Borysów w [guberni] mińskiej. Na południe jadą koleją, wiezione przez ros[yjskich] maszynistów (z wartą na lokomotywie); tu zdobyli Iskorość i Żytomierz. W Równem wzięto do niewoli cały sztab armii.

W parlam[encie] kanclerz hr. Hertling wypowiedział 25 bm. mowę¹⁵⁷¹, w której co do naszych obszarów czytamy: Nie myślimy o tem, aby się utwierdzić w Estlandii lub na Inflantach. W Kurlandii i Litwie należy stworzyć organy samookreślenia i samorządu. – Co się tyczy Polski, to kraj ten został, jak wiadomo, uwolniony przez Niemcy i Austro-Węgry od poniżającej zależności, z zamiarem powołania do życia państwa samodzielnego. Zagadnienie państwowe w znaczeniu ściślejszym pozostaje jeszcze w stadium narad szczegółowych pomiędzy trzema zainteresowanymi krajami. Ze strony niemieckiej będzie przy regulowaniu kwestii granic wymagane tylko niezbędne (Zagłębie Dąbr[owskie]?) pod względem wojskowym. – Wreszcie hr. H[ertling] oświadczył, iż wczoraj (24 lutego) nadeszła wiadomość, iż rząd petersburski przyjął nasze warunki pokojowe i wysłał delegatów do Brześcia; zawarcie pokoju musi nastąpić w najbliższym czasie.

Rząd bolszewicki ogłosił, iż zagraniczni agenci, spekulatorzy, agitatorzy i szpiegowie będą sądzeni według sądów polowych i rozstrzeliwani.

27 lutego 1918 r. Dzisiaj przeszła przez Wilno partia niem[ieckich] jeńców cywilnych z Wschodnich Prus; byli dobrze odziani, przeważnie w ros[yjskich] kożuchach, kobiety w ros[yjskich] chusteczkach na głowach; mieli dużo rzeczy.

Krzyk ludu.

(Jak sprawa nauki dzieci w języku ojczystym głęboko przejmuję serce ludu naszego i jak bardzo umysł jego poruszyły świeże oświadczenia ministrów w tej sprawie, nie uprawniające do wielkich nadziei ustępstw, niech świadczy podany poniżej artykułik.)

Światowa wojna poruszyła wszystkie ludy. Porządki nowe zaczynają się urabiać. A prawa narodowe zaczynają wchodzić w życie. Już Flamandczycy na zachodzie, a Litwini na wschodzie mogą kształcić swoje dzieci w swej ojczystej mowie. Co za radość dla nich!

Lecz u nas na Górnym Śląsku jeszcze po staremu. Jak dawniej, tak i teraz jeszcze nauczają dzieci nasze w nieojczystej mowie. Koszlawieją przez to ich umysły, jałowieją i dziczają. Co za smutek dla nas!

¹⁵⁷¹ Por. relację Zygmunta Seydy pt. *Oświadczenie Koła polskiego w Sejmie pruskim*, opublikowaną w czasopiśmie „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili C* (druk. jako rękopis), nr 110 z 20 marca 1918 r., s. 13–17, w rubryce „Deklaracje i odezwy”, gdzie m.in. stwierdził: „Dnia 25 lutego kanclerz Rzeszy niemieckiej, hr. Hertling, w parlamencie powiedział o wyznaczeniu zachodnich granic Królestwa Polskiego, co następuje: »Z niemieckiej strony przy uregulowaniu sprawy granic zażąda się tylko tego, co z przyczyn militarnych okaże się nieodzownem«. Temi słowy kanclerz zapowiedział politykę zaborów, która uniemożliwi spokojne i sąsiedzkie stosunki narodu niemieckiego i polskiego”.

Kapłani i rodzice z lękiem w przyszłość patrzą. Co to będzie. Czemeś zawinił, ludu górnośląski, że ci twoich praw nie dają? Cóżeś popełnił złego, że twego języka ojczystego do szkół nie dopuszczają?

Czyś nie spełnił obowiązków względem kraju? Czyś nie wysłał na obronę kraju synów swoich w bój światowy? Czyś nie był posłuszny rozkazom władzy przełożonej? Czyś nie dawał cesarzowi, co mu się należy?

Jak Ojciec święty nakazuje Boga błagać o litość i o pokój upragniony, tak wołaj ludu śląski, do swej władzy przełożonej:

Zwierzchnicza władzo!

Wróć dzieciom do szkół język ich ojczysty!

Tyś zastępczyni Boga w sprawach ziemskich!

Spełnij sprawiedliwość, bo i Bóg jest sprawiedliwy!

Niech cię na darmo nie wzywamy!

Na wschodnim froncie zajęły wojska niem[ieckie] Parnawę, Dorpat i Rewel (forteca i miasto); komunikat głosi, że liczba jeńców i ilość zdobyczy w Rewlu i Pskowie nie da się jeszcze obliczyć. – W Małej Azji Turcy też oczyszczają zabrane przez Rosjan rejony od band; 24 bm. weszli do Trapezuntu¹⁵⁷².

Dzisiaj gazety ogłaszają ultimatum niemieckie, przyjęte przez delegację rosyjską. Składa się z 10 punk[tów]¹⁵⁷³. Wrażenie we wszystkich sferach i wśród wsz[ystkich] narodowości przepotężne. Prawie bez wyjątku są wszyscy przygnębieni, chociaż od dawna należało być do tego przygotowanymi. U włościan, z którymi zdarzyło się rozmawiać na mieście, można wywnioskować wielki żal i rozgoryczenie: „usió oddali!” – z goryczą wymawiają.

Około koszar Ignacowskich, w których rozlokowano ostatnią partię jeńców ros[yjskich], rozstawiono straż i publiczność nie jest blisko dopuszczana. Opowiadają przy tem rozmaite rzeczy, mianowicie, że jeńcy protestowali i chcieli się wyswobodzić z koszarów – więzienia; wreszcie wszelkimi sposobami starali się nawiązać stosunki z otaczającą koszary publicznością i nie chcieli się poddać zakazowi rozmawiania. Opowiadają, że mają jeńcy wielkie pieniądze: jeden z jeńców w pierwszy dzień przebywania w koszarach, gdy zobaczył w tłumie znajomą kobietę, rzucił jej jedną paczkę pieniędzy, potem drugą, które ta podjęła; gdy rzucił trzecią paczkę, spostrzegł to żołnierz stojący na warcie, kobietę odpędził i sam podjął pieniądze, chowając je do kieszeni. – Niektórzy też, będąc głodni, rzucali pieniądze, np. 5 rb., prosząc o chleb, lecz podejmowali te pieniądze zawsze żołnierze-wartownicy. W swoich wielkich tobołach przywieźli jeńcy dużo herbaty; już przed koszarami, przed wejściem, z obawy rewizji sprzedawali herbatę po 7 rb. funt z licytacji, wszystko naturalnie Żydom. Dzisiaj kupiłem 1 funt herbaty ros[yjskiej] od żołnierza, gdy wypadkowo przechodziłem około koszar Ignacowskich; na opakowaniu była wydrukowana cena 3 rb. 20 k.; następnie widać dwie niewyraźne pieczętki opiewające każda podniesienie ceny, wreszcie naklejony przez pół pasek, na którym wydrukowano, że cena

¹⁵⁷² Trabzon (Trapezunt, Trebizond, Trebizonda) – miasto w północno-wschodniej Turcji położone nad Morzem Czarnym, historyczna stolica i główne miasto Pontu. W latach 1204–1462 obszar ten należał do Cesarstwa Trapezuntu. Do I wojny światowej był zamieszkanym przez prawosławnych Greków i innych chrześcijan, którzy w latach 1917–1921 utworzyli niezależną Republikę Pontyjską.

¹⁵⁷³ R. Pipes, *Rewolucja Rosyjska...*, s. 474–477 i in.

5 rb. 50 kop.,– zapłaciłem – 20 mk = 10 rb. Obecnie cena prawdziwej ros[yjskiej] herbaty w magazynach [wynosi] 50 mk = 25 rb. za funt; po tańszej cenie sprzedaje się (zawsze w ros[yjskim] opakowaniu rozmaitych firm, lecz bez banderoli) herbata podrobiona z obrzydliwym smakiem, albo w najlepszym razie – herbata niem[iecka].

Bony Kasy Pożyczkowej.

W Rydze ukazały się fałszywe bony Kasy Pożyczkowej wartości 1 rubla, od przyjmowania których ostrzega się. Bony odróżniają się od prawdziwych przede wszystkim przez to, że ciemno-niebieskie rozetki na brzegu strony przedniej są umieszczone krzywo i nie regularnie i są narysowane b. nieudolnie, podczas gdy prawdziwe bony mają okrągłe i całkiem regularne rozetki. Szare tło jest również b. źle zarysowane, szczególnie rzuca się w oczy na niektórych bonach całkowity brak rysunku w środku lewej części strony przedniej. Następnie rzuca się w oczy to, że szara rozetka w pośrodku tła na górnym brzegu nie jest okrągłą jak inne, lecz owalną. Czcionki na stronie przedniej różnią się w tem, że słowa »Posen den 17 April 1916« są wydrukowane czcionkami nieco większemi (garmond zamiast petitu). Na stronie tylnej w poprzecznym tekście polskim w lewym brzegu zamiast »pożyczkowej« wydrukowano »pożyczkowiei« (»i« zam. »j«). Na niebieskim tle strony tylnej jasne kółka wyrysowują się daleko wyraźniej niż na bokach prawdziwych. Poza tem brakuje fałszyfikatorem całkowicie znaków wodnych. Aby się ochronić od otrzymania fałszywych bonów, należy zwrócić uwagę jako na rzecz wyjątkowo rzucającą się w oczy, że

- 1) na stronie przedniej fałszyfikatu rozetka szarego tła na brzegu bonu, która znajduje się ponad lewą połową środkowej niebieskiej gwiazdy jest owalna nie zaś okrągła,
- 2) na lewym brzegu strony tylnej w poprzecznie drukowanym tekście polskim ma »i« zamiast »j« na końcu wyrazu »pożyczkowiei«.

Rokowania pokojowe państw centralnych z Rumunią rozpoczęły się 24 bm. w Bukareszcie¹⁵⁷⁴; rząd niem[iecki] postawił warunek, aby w skład obecnego rządu nie wszedł żaden z ministrów, który wypowiedział wojnę.

Nowa nam wyrządzona krzywda targnęła boleśnie sercami polskimi, gdziekolwiek one biją. Fakt oderwania Chełmszczyzny od macierzy Polskiej odezwał się głosem zgrozy wszędzie w kraju. Warszawa, Kraków i Lwów, całe Królestwo i cały zabór austriacki dały już temu oburzeniu wymowny wyraz.

I my Polacy, żyjący w granicach państwa niemieckiego, od stolicy Wielkopolski aż po Bałtyk, od prastarej ziemi śląskiej aż ku westfalskim i nadreńskim zbiorowiskom pracowitego wychodźstwa naszego, łączymy się z tym uroczystym protestem całego narodu polskiego.

My, co wiemy, czem jest trwoga o najwyższe świętości człowieka, jak twardą jest walka o ziemię i o mowę ojczystą, odczuwamy w całej pełni ten zamach na narodowość, religię, ziemię i mowę naszą.

Ziemia to osłaniana niegdyś naszemi piersiami przed nawałą hord dzikich od wschodu, ziemia pracą polską jaśniejąca od wieków ogniskami polskiej kultury

¹⁵⁷⁴ Udział Rumunii w I wojnie światowej po stronie ententy (sierpień 1916–grudzień 1917) zakończył Traktat w Bukareszcie zawarty 7 maja 1918 r. pomiędzy Cesarstwem Niemieckim, Monarchią Austro-Węgierską, Carstwem Bułgarii i Imperium Osmańskim a Królestwem Rumunii.

i nauki, z uniwersytetem w Zamościu na czele; kraina to łez i niedoli, której mieszkańcy krwią i męczeństwem, ponoszonem za wiarę ojców, przypieczętowali swą przynależność do Polski. Znamienia polskiego nie zdołały z niej zetrzeć żadne zakusy przemocy. Historycznych, narodowych i moralnych praw do ziemi chełmskiej nikt nam odebrać nie może.

Jako dzieci jednej matki ojczyzny stajemy w jedym szeregu z całą Polską w uczuciach bólu i oburzenia nad tym nowym zamachem na naszą całość i byt narodowy i zanosimy protest uroczysty wobec Boga, historii i trybunału narodów przeciwko temu nowemu podziałowi Polski.

Rada Narodowa. – Koło Polskie w Sejmie pruskim. – Koło Polskie w Parlamencie Rzeszy Niemieckiej.

Polski Centralny Komitet Wyborczy na Rzeszę Niemiecką. – Prowincjonalny Komitet Wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie. – Komitet Wyborczy Prowincjonalny na Prusy Królewskie, Warmię, Mazury i Pomorze. – Polski Komitet Prowincjonalny Wyborczy dla Ślązka. – Komitet Polityczny dla Polaków na Obczyźnie po prawym brzegu Łaby. – Główny Komitet Wyborczy Polski dla Polaków w Rzeszy Niemieckiej po lewym brzegu Łaby. Centrum Obywatelskie. – Kasyno Obywatelskie. – Katolicko-Polska Partya Ludowa. – Narodowe Stronnictwo Robotników. – Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. – Stronnictwo Ludowe. – Stronnictwo Pracy Narodowej. – Związek Narodowy.

Dziennik Berliński. – Dziennik Bydgoski. – Dziennik Kujawski (w Inowrocławiu). – Dziennik Poznański. – Dziennik Śląski (w Królewskiej Hucie). – Gazeta Codzienna (w Toruniu). – Gazeta Gdańska. – Gazeta Gostyńska. – Gazeta Grudziądzka. – Gazeta Ludowa (w Katowicach). – Gazeta Narodowa (w Poznaniu) – Gazeta Olsztyńska. – Gazeta Opolska. – Gazeta Ostrowska. – Gazeta Polska (w Kościanie). – Gazeta Poznańska. – Gazeta Średzka. – Gazeta Śremska. – Gazeta Toruńska. – Gazeta Wrzesińska. – Gazeta z nad Prosną (w Pleszewie). – Głos Lubawski. – Głos Śląski (w Gliwicach). – Głos Wielkopolanek (w Poznaniu). – Gонец Wielkopolski (w Poznaniu) – Górnoszlązak (w Katowicach). – Gwiazda (w Poznaniu). – Katolik (w Bytomiu). – Kuryer Poznański. – Kuryer Śląski (w Gliwicach) – Narodowiec (w Herne). – Naród (w Oberhausen). – Niwa Śląska (w Katowicach). – Nowiny (w Opolu). – Nowiny Raciborskie. – Nowy Przyjaciel Ludu (w Kępnie). – Orędownik (w Poznaniu). – Pielgrzym (w Pelplinie). – Pochodnia (w Herne). – Polak (w Katowicach). – Postęp (w Poznaniu). – Praca (w Poznaniu). – Przewodnik Katolicki (w Poznaniu) – Przyjaciel (w Toruniu). – Przyjaciel Ludu (w Grudziądzu). – Wiarus Polski (w Bochum). – Wielkopolanin (w Poznaniu).

28 lutego 1918 r. Gdy kanclerzowi Rzeszy przedstawiono z memoriałem ostatnią uchwałę Litewskiej Rady Krajowej, napisał on rezolucję wyrażając zdziwienie, że uchwała nic nie wspomina o oparciu się Litwinów na Niemcach. Wiadomość ta wywołała wielką konsternację wśród tutejszych działaczy litewskich, bo położenie ich rzeczywiście b[ardzo] trudne: o kroczeniu ręką w rękę z Niemcami nie chce słyszeć lud litewski, lewica ich Rady Kr[ajowej] i cała Litwa; zaś iść samodzielnie nie pozwalają Niemcy.

Od dłuższego czasu w gazetach nie ma żadnej wzmianki o Dowbor-Muśnickim i wojsku polskim. Wczoraj cenzura wykreśliła z „Dz[iennika] Wil[eńskiego]” wzmiankę kronikarską o rozporządzeniu Dowb[or]-Muśn[ickiego], aby wyszukano tych żołnierzy bolszewickich, którzy trzem żołnierzom-Polakom wyłupili oczy i odcinali po kawałku ciało.

Wojna Polaków z bolszewikami

Do Brześcia Litewskiego nadszedł w dniu 19. lutego następujący telegram iskrowy:

„Z Bobrujska. Do wszystkich ludów cywilizowanych! W dniu 18 b.m. dostarczono do Bobrujska okaleczone zwłoki trzech żołnierzy polskich. Mieszkańcy wsi Nitancja (?) Tatarska, gdzie znalezione zostały trupy, oświadczyli, że rosyjscy barbarzyńcy bolszewicy w ciągu trzech godzin męczyli wziętych do niewoli żołnierzy polskich, wykuwając im oczy i wykrawając z nich kawałki ciała, a wreszcie grzebiąc ich żywcem.

Generał Dowbór-Muśnicki”.

Gdy Niemcy weszli do Wilna, po jakimś czasie pozwolili na wysyłanie posyłek do jeńców wojennych w Niemczech; stan taki, często z rozmaitymi trudnościami trwał do Wielkanocy ub. r[oku]. Od Wielkanocy 1917 r. wysyłanie posyłek dla jeńców zostało wzbronione; jeńcom można było wysłać tylko listy i pieniądze. Posyłki przyjmowano wyłącznie do robotników cywilnych pracujących w Niemczech. – Teraz jednak, wobec mającego nastąpić pokoju, zaczęto znów przyjmować posyłki dla jeńców; wysłać można we środy i pierwszą taką środą był dzień wczorajszy¹⁵⁷⁵.

Ze zdziwieniem konstatujemy, że z Mińska i Dynaburga nie przybywają nowi ludzie, jak to nam na razie się zdawało; w parę dni po zajęciu Mińska przyjechało do Wilna zaledwie kilka osób, lub przejechało przez nasze miasto, robiąc wiele hałasu szczególnie przy obecnym naszym zdenerwowaniu. Tylko teraz, po upływie tygodnia, na zimno możemy osądzić, iż nowych osób, które są w Mińsku, a których oczekiwaliśmy, nie ma i w ogóle ostatnimi dniami nikt do Wilna ani z Mińska, ani skądinąd nie przybył. A więc Wilno i nadal będzie izolowane od całego świata, jak było dotąd. Opowiadanie o podążających z Mińska tysiącach uciekinierów też wygląda wielce nieprawdopodobnym, bo Niemcy masami ludzi nie puszczą, bez segregowania i kontroli.

Od żołnierza niem[ieckiego] słyszałem dzisiaj, że przez stację Wilno przewożą codziennie po 200–250 jeńców ros[yjskich], którzy sprzedają im tabakę i herbatę.

Jadąc kolejami, Niemcy zajęli Żytomierz, gdzie wzięli do niewoli dwa sztaby ros[yjskie]. Dążą do Berdyczowa i Kijowa.

Na dzień wczorajszy, 27 lutego, naznaczone były wybory do Rady Stanu w Królestwie P[olskim]; wobec Chełmszczyzny, naturalnie się nie odbyły.

W Galicji rozwiązuje się stronnictwo Pracy Narodowej, które powstało w celu agitacji za połączeniem Galicji z Król[estwem] P[olskim] pod berłem Habsburgów. Inicjatywa wyszła od Lwowskiego Koła stronnictwa, w którego odezwie czytamy: „Łączymy się z całym narodem w gorącym proteście i w znak protestu...” Jeszcze przed oderwaniem Chełmszcz[yzny], w czasie zjazdu stronnictwa we Lwowie, odbyła się demonstracja zwolenników nar[odowych]-dem[okratów], przy czym zostali zabici student Czerkas i uczeń gimn[azjum] hr. Wodzicki¹⁵⁷⁶.

¹⁵⁷⁵ Zezwolenie cofnięto 19 marca 1918 r.

¹⁵⁷⁶ Prawdopodobnie chodzi o wnuka Kazimierza Stanisława Michała Wodzickiego herbu Leliwa (1816–1889) i Józefy z Dzieduszyckich herbu Sas (1839–1910). Małżonkowie ci mieli czterech synów.

Rosyjski rząd rewolucyjny w dalszym ciągu imponuje światu swoją konsekwencją na raz obranej drodze – zrewolucjonizowania Rosji do możliwych granic. W N 57 „Vörwarst’a” z 26 lutego znajdujemy ciekawy fakt taki. Dn. 22 lutego Rada komisarzy ludowych podpisała odezwę, która głosi: Wszystkie siły kraju powinny być oddane na usługi obrony rewolucji i obrona ta musi być przeprowadzona do ostatniej kropli krwi. Następują rozporządzenia wojskowe i w końcu wezwanie: „Socjalna ojczyzna w niebezpieczeństwie!” Zaś we dwa dni potem, 24 lutego, został wysłany przez tych samych ludzi telegram do rządu niem[ieckiego] z zawiadomieniem o przyjęciu ultimatum. Okoliczność ta zostaje wyzyskana przez organ niemieckiej soc[jal]-demokracji dla wykazania różnicy pomiędzy polityką soc[jal]-demokratów niem[ieckich] i bolszewików. „My chcemy najprzód bronić ojczyznę i ją potem¹⁵⁷⁷ zrobić socjalistyczną, zaś bolszewiki chcą najprzód zrobić ojczyznę socjalistyczną i potem bronić. Która z tych dwóch metod jest bardziej racjonalna, o tem debatowano latami. Lecz obecnie rozstrzygnęła historia światowa”.

Lenin w swoim piśmie „Prawda” wyłożył swe argumenty za pokojem; artykuł kończy się twierdzeniem, iż „cała burżuazja rosyjska tryumfuje z powodu zbliżania się Niemców”.

W Brukseli, na skutek postanowienia sądu apelacyjnego, władze sądowe zaarrestowały dwu członków Rady Flandrii za ich działalność polityczną. Fakt ten władze niem[ieckie] potraktowały jako demonstrację polityczną i gen[erał]-gub[ernator] nakazał aresztowanych natychmiast uwolnić i zawiesić względem nich wszelkich dalszych postępowań karnych. Potem zabroniono wszystkim członkom sądu apelacyjnego, którzy przyczynili się do tego wyroku, pełnienia obowiązków służbowych, zaś trzech prezesów sądu apelacyjnego z liczby 4-ch, wywieziono do Niemiec (B.T.W.).

Obwieszczenie.

Cena soli w sprzedaży drobnej ustala się po 35 fen. za funt rosyjski i 45 fen. za funt niemiecki.

To powiększenie ceny staje się prawomocnem z dniem 1 marca r.b.
Wilna, den 23. Februar 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

1 marca 1918 r. Od 3-ch dni obiega po mieście uporzczywa pogłoska o napadzie na Metz¹⁵⁷⁸. Najprzód opowiadano, że Francuzi zdobyli kilka fortów, lecz wobec wyraźnego nieprawdopodobieństwa przerwania frontu, zaczęto mówić o zburzeniu fortów przez działa dalekonośne (odległość Metza [!] od pozycji franc[uskich] wynosi 35 klm.), wreszcie opowiadają, jakoby 150 aeroplanów ameryk[kańskich] wykonało napad, i za pomocą bomb wzniecających nadzwyczajne ognie, zburzonych zostało 7 fortów. Kolportują tę wiadomość, jak zwykle, przede wszystkim Żydzi; znajdują wiele wierzących, którzy nie dają się przekonać o niemożliwości skrycia lub przemilczenia takiego faktu.

¹⁵⁷⁷ Podkreślenia w oryginale

¹⁵⁷⁸ Miasto zostało odzyskane przez Francję w listopadzie 1918 r.

Pogłoska ta być może bierze swój początek, w nieszczęściu, jakie spotkało wojska niemieckie maszerujące na Psków; z gazet niem[ieckich] wiemy tylko ogólnikowo, że znaczny oddział niem[iecki] (zdaje się cała brygada) został wysadzony w powietrze przez miny ros[yjskie].

Dziwna rzecz! Pomimo bajecznych sukcesów niem[ieckich] obecnie, przy rozmowie kto zwycięży, każdy Żyd nie namyślając się, a z przekonaniem, odpowiada: zwycięży koalicja, Niemcy wojnę przegrają. Przed dwoma laty i przy wejściu Niemców do Wilna, tej pewności u Żydów nie było, nawet na odwrót, mówili, że Niemcy będą górą. Wytlumaczyć sobie tę okoliczność należy chyba tem, że w Niemczech poczuli Żydzi zdecydowanych swoich wrogów.

Rada Reg[encyjna] zwróciła się do rządu ukraińskiego z notą, w kt[órej] powołuje się na wzburzenie, jakie w Polsce wywołał traktat pokojowy brzeski, wskazuje na prawa hist[oryczne] Polaków i zaznacza, że Polacy pragną w spokoju i przyjaźni żyć z sąsiednią Ukrainą i że sprawa ustanowienia granicy powinna nastąpić przy pomocy polsko-ukr[aińskiej] komisji granicznej¹⁵⁷⁹. – Wiadomość powyższa zrobiła u nas dobre wrażenie.

W Warszawie utworzył się nowy gabinet tymczasowy pod kierown[ictwem] [Anto-niego] Ponikowskiego¹⁵⁸⁰, bardziej demokratyczny od pierwszego. Ponadto sekretarza generalnego ks. Chełmickiego zastąpił b. prez[es] min[istrów] [Jan] Kucharzewski. „Monitor Polski” znów się ukazał¹⁵⁸¹.

W Krakowie 19 lutego zwinięto straż obywatelską, aby nie odrywać młodzież od zajęć szkolnych; pozostawiono tylko Komitet straży, złożony z osób starszych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Do wczorajszej wiadomości dotyczącej **ceny na sól** wkraśli się błąd drukarski. Należy czytać:

»Cena soli w sprzedaży detalicznej ustala się po **29** fen. za funt rosyjski i **36** fen. za funt niemiecki.

To powiększenie ceny staje się prawomocnem z dniem dzisiejszym«.

OBWIESZCZENIE.

Pozwala się mieszkańcom m. Wilna wysyłać do swych krewnych, pozostających w niemieckiej lub austro-węgierskiej niewoli wojennej, pakiety pocztowe do 5 kilogr. wagi pojedynczej bez podania wartości i bez zaliczenia. W Austrii są w jednej pozycji z jeńcami wojennymi nie tylko internowani ale również i konfinowani, zwiezieni do specjalnych stacji dla konfinowanych.

Pakiety i przekazy nie powinny zawierać żadnych wiadomości pisemnych. Nadawca powinien zaopatrzyć pakiet i przekaz uwagą: »pakiet nie zawiera żadnych wiadomości pisemnych«.

Ponieważ zbadanie pakietów odbywa się w obozach głównych, więc obóz główny należy specjalnie wymienić na każdym pakiecie.

¹⁵⁷⁹ Zob. H. Bartoszewicz, *Kierunek wschodni aktywności dyplomatycznej Rady Regencyjnej*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 5–30.

¹⁵⁸⁰ Antoni Ponikowski – zob. s. 531, przypis 1266.

¹⁵⁸¹ W lutym ukazało się 11 numerów „Monitora Polskiego” (1–11), a w marcu 24 (12–35). http://buwcd.buw.uw.edu.pl/e_zbiory/ckcp/monitor_pl/monitor_pl/start.htm.

Przyjmowanie zamkniętych gotowych do przesłania pakietów odbywa się co środę w gg. 10-11 w biurze informacyjnym Stadthauptmanna, ul. Dominikańska 2, wejście B. parter, przyjmowanie przekazów w tymże gmachu, 2-e schody, pokój 12.
Wilna, den 26. Februar 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

2 marca 1918 r. Duże wrażenie u nas zrobiła wiadomość o depeszy gen. Muśnickiego, komunikująca, iż wysłana przez niego delegacja do Warszawy uwięziona została w obrębie drugiej armii ros[yjskiej]. O ile delegacja nie wróci do dn. 3-go marca – zawiadamia generał – znajdujący się w ręku polskim zakładnicy ze sztabu 2-jej armii zostaną rozstrzelani. Jednocześnie wystosowana została prośba do Nacz[elnego] Dowódcy na Wschodzie, aby podjąć poszukiwania za delegacją, która przypuszczalnie została wymordowana. – W Wilnie wiadomość ta interesuje nas szczególnie jeszcze dlatego, że w skład delegacji (Tupalski¹⁵⁸², Jamont¹⁵⁸³ i Osmołowski¹⁵⁸⁴) wchodzi dwaj wilnianie, dobrze wszystkim znani: Tupalski – radny miejski i Jamont – adwokat; Osmołowski pochodzi z Mińszczyzny.

O stosunku wojsk polskich do niem[ieckich] dowiadujemy się, że gen. Muśnicki zwrócił się do niem[ieckiego] kierownictwa armii z prośbą o przysłanie oficera dla utrzymywania kontaktu dla wspólnych operacji wojsk niem[ieckich] i polskich przeciw bolszewikom.

Kilkunastoletni chłopak Jurewicz przedostał się z Mińska do Wilna piechotą (rodzice stale mieszkają w Wilnie, lecz matka z dziećmi przebywała w Mińsku). Opowiada, że Niemcy wzięli w Mińsku 150 tys. pudów cukru i nieprzebraną ilość

¹⁵⁸² Andrzej Tupalski (1862–1928) – z pochodzenia Tatar, oficer armii Imperium Rosyjskiego, tytularny generał brygady Wojska Polskiego (1923); komendant Legii Podchorążych oraz Szkoły Podchorążych Wojska Polskiego na Wschodzie; delegat I Korpusu Polskiego w Rosji gen. J. Dowbora-Muśnickiego do Rady Regencyjnej (1917–1918); członek Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości członek Komisji Orzekającej Odznaki Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego; delegat Rządu RP w Wilnie; delegat okręgowej rady kolejowej województwa nowogródzkiego. *Generał Andrzej Tupalski*. „Gazeta Lwowska”, nr 92 z 20 kwietnia 1928 r., s. 3.

¹⁵⁸³ Maciej Jamontt (1881–1940) – adwokat, brat malarza Bronisława Jamontta, plenipotent margrabiny J.S. Umiastowskiej, urzędnik w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich, „który uwielbiał jazdę konną, pisał wiersze i śpiewał piosenki” (w latach trzydziestych nagrał nawet kilka płyt); mieszkał w Wilnie; w latach dwudziestych nabył folwark Rockiszki w dawnym powiecie lidzkim; jesienią 1939 r. został aresztowany przez Sowietów i przewieziony do Mińska, gdzie rok później zmarł. Za: <https://zw.lt/opinie/tadeusz-tomaszewski-cmentarne-kwiatki/>.

¹⁵⁸⁴ Jerzy Marcin Osmołowski (1872–1952) – działacz społeczny i polityczny; członek Powiatowego Wydziału Ziemskiego w Pińsku (1904–1916), postrzegany wówczas jako osoba o poglądach radykalnych; związany z lożą wolnomularską Wyzwolenie w Warszawie (1912–1914); członek 401 drużyny mińskiej (1914–1917); przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rad Żołnierskich i Robotniczych Delegatów Kiszyniowa (do września 1917), a także przewodniczący Gubernialnego Komitetu Wykonawczego; udzielał się w Radzie Polskiej Ziemi Mińskiej (od grudnia 1918); członek trzyosobowej delegacji Rady i Naczpołu (luty 1918), która prowadziła w Brześciu nad Bugiem rozmowy z niemieckimi władzami okupacyjnymi Ober-Ostu na temat wpuszczenia I Korpusu Polskiego na tereny dowództwa wojsk niemieckich na wschodzie; następnie pracownik Działu Oświatowego Rady Polskiej Ziemi Białoruskiej, a później Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rady Regencyjnej; naczelnik wydziału w Ministerstwie Rolnictwa (od lipca 1918), a od października – naczelnik Wydziału Dóbr Donacyjnych Departamentu Dóbr Państwowych w tymże ministerstwie; Komisarz Generalny Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (22 kwietnia 1919–9 września 1920); członek Rady Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej (1933).

konserwów, przede wszystkim mleka kondensowanego i mięsa¹⁵⁸⁵. Wojsko polskie pod Muśnickim wynosi 150–160 tys. ludzi, którzy są b[ardzo] dobrze wyekwipowani i mają najnowszą artylerię. Na utrzymanie dawała Anglia po 2 mili[ony] rb. miesięcznie.

Wojska niem[ieckie] wkroczyły do Rzeczycy i Mozyrza; osiągnęły już Dniepra. Zajęły też Fastów i Koziatyn niedaleko Kijowa. Około Staro-Konstantynowa wspólnie z wojskami polskimi pobili wojska bolszewickie.

Ważną wiadomością jest wkroczenie wojsk austro-węg[ierskich] na Podole, w kierunku Chocima i Kamieńca Pod[olskiego]. Mają one na celu „przywrócić pokój i porządek” oraz zabezpieczyć drogi handl[owe] dla wywozu żywności; po drodze zabierają ogromne mat[eriały] wojskowe.

Wczoraj rozpoczęły się w Brześciu ponowne narady pokojowe; na ten raz będą one tajne, przynajmniej na razie żadne wiadomości podawane nie będą. Trocki udziału nie bierze.

Wobec posuwania się Niemców brzegiem Bałtyku, zachodzi poważna obawa o flotę ros[yjską] na Bałtyku; może ona bowiem cała dostać się do rak niem[ieckich].

Prasa zagr[aniczna] wiele pisze o interwencji Japonii, wobec ogromnych postępów niem[ieckich]. Gdy Niemcy wezmą Petersburg, będą oddaleni od Japonii tylko o miesiąc drogi, ma to więc zagrażać równowadze na Dal[ekim] Wschodzie.

3 marca 1918 r. Opowiadają, iż Niemcy wchodząc do Mińska, rozdawali arkusiki z podobiznami Piłsudskiego i Muśnickiego oraz opowiadali, że za nimi idą polskie legiony pod wodzą Piłsudskiego.

W Mińsku Niemcy znaleźli bardzo wiele ludzi bez pracy; jednych urzędników Libawo-Romeńskiej dr[ogi] ż[elaznej] było w mieście 9 tys. bez zajęcia, ponadto wiele było przyjezdnych. Większa część z nich rwała się do Wilna; mając tu znajomych i sądząc znaleźć tu pracę. Domaganie się wyjazdu do Wilna Niemcy wykorzystywali w ten sposób, że wsadzili ich do wagonów, mówiąc że jadą do Wilna, a w rzeczywistości przewieźli ich przez Wilno w nocy bez zatrzymywania się, w zamkniętych wagonach. Gdy pociąg zatrzymał się w Landwarowie, pewien młodzieniec rodem z Wilna zdążył umknąć i przyszedł do Wilna piechotą. Inni wilnianie, Turowski i Kwinto, zdołali wręczyć w Landwarowie włościaninowi kartkę do krewnych w Wilnie takiej treści: „Z Mińska przewieźli nas w zamkniętych wagonach przez Wilno. Dokąd wiozą – nie wiemy, prawdopodobnie do Prus”.

Opowiadają, że na Mińsk nałożyli Niemcy kontrybucje 5 mili. mk z powodu manifestacji, – nie wiemy jakich. Przez swoich agentów Niemcy agitują o przyłączenie g[uberni] mińskiej do Niemiec.

Do jakiego stopnia władze okup[acyjne] nie pozwalają na komunikację Wilna z Mińskiem można sądzić stąd, że Feliks Zawadzki wczoraj z pozwoleniem przybył na dworzec, aby jechać do Mińska po rodzinę; tu jednak mu biletu nie sprzedano i musiał wrócić do domu; ma na pewno wyjechać za 6 dni.

Wojska niem[ieckie] zajęły Homel; Kijów został oswobodzony przez wojska ukraińskie i saskie. Wojska austro-węg[ierskie] weszły do Płoskirowa i Lipkan, zabierając ogromne materiały wojenne.

¹⁵⁸⁵ M. Brensztejn (zapisek z 2 marca 1918 r.) podaje, że „z Rosji do Wilna” wróciła również panna F. Bortkiewiczówna, redaktorka pisma „Lietuvai Ukininkas”.

Rumunia zmuszona została do zawarcia pokoju z czwórzwiążkiem na warunkach, jakie zostały jej podyktowane. Opór Rumunii został złamany przez wkraczające na Podole wojska austro-węg[ierskie], które zachodzą jej tyły.

Cała prasa zagraniczna informuje o przygotowaniach Japonii, aby wkroczyć do Syberii; w przedsięwzięciu wezmą udział Chiny. W tych zamiarach popiera Japonię szczególnie prasa francuska, wystawiając jako cel główny – ochronę zapasów wojennych, złożonych we Władawostoku i na rozmaitych stacjach kolei syberyjskiej, aby nie trafiły do rąk niemieckich.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek dn. 5 marca 1918 roku na placu Łukiskim w Wilnie odbędzie się przegląd koni. Każdy posiadacz koni w okręgu m. Wilna obowiązany jest dnia tego punktualnie o godz. 8 rano przedstawić komisji wszystkie, będące w jego posiadaniu konie. Nieposłuszeństwo będzie karane, a konie niezameldowane skonfiskowane. Wilna, den 1. Marz 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann.
Pauly.

4 marca 1918 r. Jesteśmy pod wrażeniem wiadomości o zawarciu z Rosją pokoju; tylko o tem mowa, we wsz[ystkich] sferach ludności miasta – przy spotkaniu winszujemy sobie wzajemnie ironicznie „z pokojem!” Warunków jeszcze nie wiemy, lecz domyślamy się z ultimatum postawionego przez Niemcy.

Tradycyjny jarmark Kazimierzowski na Łukiszkach¹⁵⁸⁶ biedny nad wyraz: łyżki drew[niane], b[ardzo] mało wyrobów z drzewa, koszyki grube i trochę cacek, – oto prawie wszystko. Do jedzenia nic, – dlatego z przyjemnością szczególną wspominamy o smorgońskich obwarz[ankach]¹⁵⁸⁷.

Stosunek opłaty za pracę fizyczną i umysłową można mieć z nast[ępującej] pary faktów: dzieciaki mające saneczki za przewóz rzeczy na dworzec biorą 6 mk, więc zarabiają po kilkanaście m[are]k dziennie; czeladnik szewski za nabicie gwoździ na podeszwę, na oczekaniu, za 10–12 minut roboty bierze przy moich gwoździach 1 mk, przy jego – 2,5 mk. I w tym samym czasie zarządzający największą apteką – miejską – przy całej swej odpowiedzialności, otrzymuje 250 mk mies[ięcznie]; inżynier

¹⁵⁸⁶ Kaziuki wileńskie – odbywający się od 1636 r. do dziś jarmark odpustowy w Wilnie w dzień świętego Kazimierza (4 marca). W jego trakcie odbywały się pochody z kuglarzami i przebierańcami na czele. Kaziuki miały miejsce początkowo na Placu Katedralnym, a od 1901 r. na Placu Łukiskim.

¹⁵⁸⁷ Słodkie obwarzanki obok palm wileńskich i piernikowych serc z sentencjami, były symbolem i atrakcją sławnego jarmarku odpustowego Kaziuków wileńskich. Obwarzanki zwożono wozami i stosami kładziono na straganach. Na stronie www.sztetl.org.pl znajduje się taki opis: „Charakterystyczna dla miasteczka była także produkcja wyjątkowych obwarzanków smorgońskich. W latach trzydziestych XX w. wytwarzano je w 60 smorgońskich piekarniach, największym powodzeniem cieszyły się one jednak w XVII–XIX w. Przypuszcza się, że początkowo stanowiły wikt wychowanków »akademii niedźwiedziej« oraz ich »wychowawców«. W XIX w. smorgońskie obwarzanki były znane nie tylko na Białorusi. Adam Kirkor pisał w 3. tomie Malarskiej Rosji: »W Smorgoniach, w powiecie oszmiańskim, w guberni wileńskiej, niemal cały stan mieszczański zajęty jest wypiekiem maleńkich bublików albo krendelków, cieszących się wielką sławą pod nazwą smorgońskich obwarzanków. Każdy przyjezdny kupi obowiązkowo kilka ich pęków; wożą je także do Wilna i innych miast«. Obwarzanki te były tradycyjnym poczęstunkiem na Wileńskich Kaziukach”.

u nacz[elnika] miasta, zajęty od g[odziny] 8 [rano] do g. 8 [wieczorem] ma 225 mk mies[ięcznie]; nauczyciele i adwokaci nawet tego nie mają¹⁵⁸⁸.

W Królestwie Pol[skim] powstał „Związek budowy państwa polskiego”¹⁵⁸⁹, – najsilniejszy i największy.

Biuletyn niem[iecki] z dn. 3 bm. głosi, że wojska niem[ieckie] stoją przed Narwą. Zdobyły też Połock i Borysów; w Bobrujsku połączyły się z dywizjami polskimi¹⁵⁹⁰. Wreszcie wojska austro-węg[ierskie] wkroczyły do Żmerynki. – Wobec telegr[amu] urząd[owego] z dn. 3 bm. wiecz[orem], głoszący: „Wskutek podpisania umowy pokojowej z Rosją, ruchy wojskowe w Wielkorosji zostały powstrzymane” – są to prawdopodobnie ostatnie punkty okupowane przez N[iemcy] i A[ustro]-W[ęgrzy].

Wszyscy posłowie koalicyjni opuścili Petersburg; pozostali tylko konsuli.

5 marca 1918 r. Pokój z Rosją został podpisany w niedzielę, 3 bm. o g[odzinie] 5-ej po południu. Mamy już warunki pokojowe; granice naszego kraju nie są wyraźnie wskazane, lecz wiemy już z pewnością, że do Rosji nie powrócimy. Art[ykuł] 3 traktatu głosi: „Niemcy i Austro-Węgry zamierzają przyszłe losy tych krajów (mowa o krajach leżących na zachód od linii ustanowionej przez strony, zawierające traktat) ustanowić w porozumieniu z ich mieszkańcami”. Rosja straciła Estlandię, Liflandię i Kurlandię; Turkom zwraca Kars i Batum. Do niedawna olbrzymie cesarstwo przekształca się Wielkorosję oraz szereg innych mniej lub więcej niezależnych państw.

Z Ukraińską rep[ubliką] rozpoczęły pertraktacje sowiety ukraińskie i rada komisarzy ludowych Rosji.

Państwa neutralne zastrzegły się przed rządem ros[yjskim] przeciwko dekretem, które gwałcą prawa lub dotyczą mienia obywateli tych państw.

Warunki postawione Rumunii są: ustąpienie Dobrudży Bułgarii i uregulowanie granicy na froncie węgierskim.

W Paryżu, w Sorbonie, dn. 1 marca odbył się jubileusz protestu przedstawicieli Alzacji i Lotaryngii do zebrania nar[odowego] w Bordeaux w dn. 1 marca 1871 r. Obchód był b[ardzo] uroczysty.

6 marca 1918 r. Żydzi nie skrywają swej radości, iż na traktacie pokojowym nie ma podpisu Trockiego i że delegacja rosyjs[ka] obecnie przebywająca w Brześciu ma tylko nieznaczny procent Żydów. Jak wiadomo, wsz[ystkie] partie żyd[owskie] założyły protest przeciw polityce bolszewików, a szczególnie i Trockiego; do tego

¹⁵⁸⁸ M. Brestejn odnotował, że tego dnia w Wilnie otwarto drugą księgarnię litewską założoną przy ulicy Ostrobramskiej 12 przez Kowieńskie Towarzystwo Wydawnicze imienia św. Kazimierza. Kierowniczką księgarni została panna Wiklicka, a fundatorem – ksiądz Paweł Dogiel.

¹⁵⁸⁹ Związek Budowy Państwa Polskiego – organizacja konserwatywna w Królestwie Polskim, założony w lutym 1918 r. w Warszawie z inicjatywy Stronnictwa Narodowego (secesyjna Grupa z SDN 1915); miał skupiać zwolenników aktywizmu niezależnie od przynależności partyjnej; do Związku wchodził członkowie SN, Ligi Państwowości Polskiej, Centrum Narodowego, Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, bezpartyjni; członkowie głosili hasła monarchistyczne i klerykalne; większa część Związku opowiadała się za współpracą z Niemcami, mniejsza – z Austro-Węgrami; główni działacze: A. Bieliński (prezes), M. Radziwiłł, M. Zborowski; organ prasowy – „Tydzień Polityczny”.

¹⁵⁹⁰ Trudno mówić o „połączeniu się”. 26 lutego Dowbor-Muśnicki zawarł rodzaj umowy o nieagresji. Zob. s. 631, przypis 1530. Zob. też J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, Poznań 2013, rozdział XIX i XX.

dołączała się obawa przed zemstą Rosji za haniebną pokój, w którym taką rolę biorą Żydzi. I teraz, gdy Żydzi wyrażają radość, że traktat podpisał Sokolników, nie zaś Trocki, ich pytają: „a kto wysłał Sokolnikowa?” – Z Petersburga donoszą, że Sokolnikow¹⁵⁹¹ telegr[afował] do Lenina, iż delegacja postanowiła podpisać traktat prawie bez debatów, ponieważ Niemcy nie zgodzili się zatrzymać operacji wojskowych, aż do chwili podpisania traktatu.

Do Rady Reg[encyjnej] przybyła dn. 3 bm. delegacja I-go Korpusu Polskiego w Rosji będącego pod dow[ództwem] Dowbór-Muśnickiego¹⁵⁹².

W Poznaniu 24 lutego odbyło się zebr[anie] delegatów postępowej partii ludowej, którzy w uchwałach swych żądają, aby szkoła zatrzymała swój charakter niem[iecki] i aby niem[ieckie] dzieło kolonizacyjne na zasadzie pruskiego prawa o kolonizacji było i nadal kontynuowane.

„Sächsische Staatsztg.” pisze, iż przewidywane jest połączenie Litwy z Saksonią przez osadzenie na tronie Litwy 24-l[etniego] księcia saskiego Fryderyka Christiana, który przebywa na froncie prawie od początku wojny¹⁵⁹³.

„Kurier Ilustr[owany]” donosi z Wiednia wiad[omości] z 22 lutego, pochodzącą od Centr[alnej] Rady z Kijowa, że Ukraińska rada narodowa w ogóle nie obstawała przy tem, aby zająć obszary polskie. Przeciwnie, lud ukraiński dał Polakom zapewnienie, że jest za przybyciem przedst[awicieli] polskich do Brześcia, ale hr. Czernin oświadczył

¹⁵⁹¹ Grigorij Jakowlewicz Sokolnikow, właśc. Hirsz Jakowlewicz Brilliant (1888–1939) – radziecki działacz państwowy, dyplomata; członek Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji (od 1905); członek Biura Politycznego KC RSDPR (b) (10 października–4 listopada 1917); zastępca członka Biura Politycznego KC RKP(b) (1924–1925); członek WKP(b) (1927–1930); nadzorował nacjonalizację systemu bankowego (od listopada 1917); członek delegacji rosyjskiej na rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim, 3 marca 1918 r. podpisał traktat pokojowy między Rosją a państwami centralnymi; członek zarządu Ludowej Komisji Finansów (Narcomfin), zastępca komisarza, następnie komisarz ludowy finansów ZSRR (1922–1926); zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planującej (Gosplan) (1926–1928); ambasador w Wielkiej Brytanii (1929–1932); zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych (1932–1935); aresztowany (1936) i skazany na 10 lat więzienia (1937); oficjalnie zabity przez więźniów 21 maja 1939 r., zrehabilitowany (1988).

¹⁵⁹² Do Rady Regencyjnej w Warszawie I Korpus wysłał dwie delegacje. Pierwsza w składzie płk Mościcki, chor. Bisping, por. Żaboklicki i chor. Matuszewski wyruszyła w trakcie obrad w Brześciu 10 lutego 1919 r. Na jej wyjazd zgodzili się Niemcy, zapewniając o uzyskaniu analogicznej zgody bolszewików. 16 lutego delegaci wpadli w zasadzkę. Płk Mościcki zginął. Równoległe w imieniu Korpusu, ale bez żadnego upoważnienia, w Brześciu toczyli rozmowy z Niemcami pp. Koziełł-Poklewski, Romocki i płk Osmołowski (z Rady Polskiej Ziemi Mińskiej). Jak sytuację tę określił płk Przeździecki: „stało się jednak jak się stało i odrobić tego było niepodobna, tym bardziej, że przybyły do Brześcia z Warszawy [!] pan Romocki ręczył, że Rada Regencyjna akceptuje zawarcie z Niemcami umowy”. Wobec tego J. Dowbór-Muśnicki wysłał drugą delegację w składzie Andrzej Tupalski, Edward Malewicz, por. Władysław Raczkiewicz i Witold Szebeko. 9 marca Rada Regencyjna telegramem zawiadomiła o przejęciu władzy nad Korpusem w Bobrujsku. Zob. Załącznik 29. Działalność Korpusu – napisał pułk. Przeździecki, w: J. Dowbór-Muśnicki, *Moje Wspomnienia...*, s. 577 i 584.

¹⁵⁹³ „Połączenie Litwy z Saksonją. Wiadomość podana przez »Deutsche Ztg.« dnia 23 bm. o tym, że królestwo saskie wniosło do Rady związkowej propozycję połączenia Litwy z Królestwem Saskim nie zgadza się z rzeczywistością. Rozważania w sprawie przyszłości Litwy pisze »Sächsische Staatsztg.« trwają jeszcze w kołach miarodajnych. Gdyby w dalszym biegu tych narad okazało się, że w interesie polityki Rzeszy, oraz państwa litewskiego leżeć będzie ściślejsze połączenie Litwy z Królestwem Saskim i gdyby wobec tego królewski rząd saski otrzymał odpowiednią propozycję, to zbada, czy w imię dobra Rzeszy należy ponieść wynikające z takiego połączenia dla Królestwa Saskiego ofiary. Wchodzi tu w grę drugi syn Fryderyka Augusta, 24-ro letni książę Fryderyk Christian, będący na froncie prawie od samego wybuchu wojny”. „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili XCVI* (druk. jako rękopis), nr 106 z 2 marca 1918 r., s. 42–43.

się przeciwko temu, chociaż w Wiedniu i telegraficz[nie] z Brześcia zapewniał, że ustalenie granic nie nastąpi bez porozumienia z Polakami.

Socjaliści austriaccy będą głosować za budżetem wprowadzie nie [w] interesach rządu, lecz dla utrzymania parlamentu.

W wychodzącej w Mińsku „Placówce”¹⁵⁹⁴ zamieszczony był opis napadu na Polaków pod Uszą przez wojska bolszewickie, zmaltretowani zostali szczególnie oficerowie polscy.

Z powodu oderwania Chełmszczyzny, wybitny polityk niem[iecki] H. v. Gerlach¹⁵⁹⁵ w tyg[odniku] „Welt am Montag” pisze: „Polskie ministerium w Warszawie wzięło dymisję. W Warszawie wybuchnął strejk generalny. – Polacy zaboru pruskiego zawsze byli w opozycji, skoro spostrzegli, że rząd dalej uchwała dodatki kresowe i podtrzymuje środki antypolskiej, dotychczasowej swojej polityki. Teraz przybywa sprawa Chełmszczyzny, którą każdy Polak jako cios przeciwko sobie odczuwa. – A w najbliższym czasie ma być ogłoszoną niepodległość Litwy. Z Wilnem jako stolicą. Z Wilnem, które liczy 70 000 Polaków, a 3000–4000 Litwinów. Zdaje się, że i w sprawie określenia granic Litwy, Polacy udziału nie wezmą. – Chełm – ukraiński, Wilno – litewskie. Jak wyobrażono sobie właściwie stosunek nasz do niepodległej Polski? I do naszych własnych obywateli – Polaków? Możliwym jest, że przez pokój z Ukrainą, Rumunia popadła w takie położenie, że za każdą cenę zapragnie pokoju. Byłby to pokój porozumienia, jak np. pokój francuski w r. 1871. Ulga dla terażniejszości, obciążenie olbrzymie dla przyszłości. W każdym razie rychła rekompensata za beznadziejne zatrucie naszego stosunku do Polaków”.

7 marca 1918 r. Rzecz, o której u nas powszechnie się mówi: Z powodu zawartego pokoju z Ukrainą i Rosją nie widać wśród Niemców żadnej radości, przy rozmowie nawet unikają tego tematu. Więc urzędowe powinszowania i odznaczenia nie odpowiadają nastrojom szerokich mas.

Obok mnie, za ścianą, mieszka Niemka z Memla¹⁵⁹⁶, która umie język litewski i dlatego pracuje w redakcji „Lit. Aides”. Oprócz pensji w redakcji, otrzymuje zapomogę od władz okup[acyjnych]: 9 [untów] chleba tygodniowo oraz miesięcznie 30 mk, 2 pudy kartofli, 3 f. cukru, do tego mąkę i krupy.

Podania o wydawanie produktów żywnościowych.

Urzędownie komunikują nam: Rozmaite osoby prywatne zwracają się do zarządu wojskowego m. Wilna z prośbą o wydanie produktów spożywczych, dołączając

¹⁵⁹⁴ „Placówka” – gazeta codzienna, ukazująca się od 15 grudnia 1917 do 29 maja 1918 r. (z przerwą od 5 do 21 lutego 1918) w Mińsku, z inicjatywy działaczy narodowych. Od 23 kwietnia 1918 r. (nr 54) gazeta wydawana była w Bobrujsku. Jej wydawcą był Kazimierz Próchnik, który do lutego 1918 r. podpisywał się również jako jej redaktor. Faktycznym redaktorem był Antoni Sadzewicz.

¹⁵⁹⁵ Hellmut Georg von Gerlach (1866–1935) – niemiecki dziennikarz i polityk; redaktor berlińskiego tygodnika „Die Welt am Montag” (1898–1901); poseł do Reichstagu (1903–1907); w czasie I wojny światowej jeden z założycieli Niemieckiej Partii Demokratycznej; podsekretarz stanu w pruskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1918–1919), prowadził kampanię na rzecz pojednania niemiecko-polskiego; członek zarządu Międzynarodowego Stałego Biura Pokoju (od 1919); przewodniczący Niemieckiej Ligi Praw Człowieka (1926); od 1933 r. na emigracji w Austrii, następnie we Francji.

¹⁵⁹⁶ Memel – niemiecka nazwa Kłajpedy.

częstokroć świadectwa lekarskie i inne poświadczenia, za które należało zapłacić, w celu udowodnienia potrzeby. Wszystkie takie podania są bezcelowe i zostawione będą bez odpowiedzi. Oddział żywnościowy Stadthauptmanna nie sprzedaje towarów detalicznie. Kto chce nabyć produkty spożywcze, winien zwrócić się do sklepów miejskich, które sprzedają produkty dozwolone i przewidziane.

W nocy z 2 na 3 bm. do Warszawy przybyła del[egacja] Korpusu gen. Muśnickiego: pułkownicy [Andrzej] Tupalski i [Edward] Malewicz¹⁵⁹⁷, porucznik Raczkiewicz¹⁵⁹⁸ i Szebeko¹⁵⁹⁹ w celu złożenia raportu i otrzymania instrukcji oraz nawiązania właściwego kontaktu z Radą Reg[encyjną]. Na zasadzie porozumienia z 25 i 26 lutego pomiędzy gen. Muśnickim i pełnomocnikiem Nacz[elnego] Dow[ódcy] na Wschodzie¹⁶⁰⁰, polski korpus stanowi wolne, neutralne wojsko.

WARSZAWA (5 bm. W.T.B.) –

Do Warszawy przybyła **delegacja oficerów korpusu gen. Muśnickiego** w celu zawiązania stosunków z Radą Regencyjną i przedłożenia jej życzeń korpusu polskiego. Te pertraktacje, które odbywają się z porozumieniem z władzami z generał-gubernatorstwa, dotyczą kwestji, w jaki sposób polski korpus ma służyć po zawarciu pokoju za kadry przyszłej armji polskiej. Obrady opierają się na porozumieniu, zawartem 25 i 26 lutego w Bobrujsku pomiędzy generałem Muśnickim i pełnomocnikiem Naczelnego Dowódcy wojsk niemieckich na wschodzie majorem v. Wultfenem ze sztabu generalnego generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Na mocy porozumienia »Deutsche Warsch. Ztg.«, które dosłownie przytacza, polski korpus stanowi wolne, neutralne wojsko, któremu wyznaczony będzie w celu

¹⁵⁹⁷ Edward Malewicz (1878–1924) – podpułkownik armii Cesarstwa Rosyjskiego, pułkownik artylerii Wojska Polskiego; w lipcu 1917 r. w I Korpusie Polskim w Rosji (dowódca 1 dywizjonu polowej ciężkiej artylerii pod Witebskiem); 19 stycznia 1918 r. w przebraniu wjechał do Twierdzy Bobrujsk, gdzie z grupą pułkowników doprowadził do opanowania twierdzy; zastępca komendanta Twierdzy Bobrujsk i dowódca jej artylerii (4 II 1918); inspektor artylerii I Korpusu (23 marzec 1918); członek delegacji I Korpusu i Naczelny, poddał Korpus pod jurysdykcję Rady Regencyjnej (4 marca 1918); po rozbrojeniu I Korpusu został przyjęty do Wojska Polskiego w Warszawie; komendant Twierdzy Modlin (od 16 listopada 1918); dowódca Obozu Warownego Brześć nad Bugiem (19–29 czerwca 1920), następnie dowódca Twierdzy Modlin. Szerzej zob. biogram pióra Bolesława Woszczyńskiego, PSB, t. 19, 1974, s. 311.

¹⁵⁹⁸ Władysław Raczkiewicz (1885–1947) – polityk, działacz społeczny i wojskowy, w chwili wybuchu I wojny światowej służył w armii rosyjskiej, w stopniu chorążego (najniższy stopień oficerski w armii rosyjskiej); po rewolucji lutowej organizował jednostki polskie w Rosji; w 1917 r. był członkiem Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego; w 1917 r. jeden z organizatorów Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (Naczelny), którego został przewodniczącym na I Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków w Piotrogradzie (8–22 czerwca 1917); przedstawiciel nurtu związanego z endecją i zwolennik tworzenia polskich sił zbrojnych na terenie Rosji; prezes Rady Naczelnej Polskiej Siły Zbrojnej z siedzibą w Kijowie (1918); kierownik Wydziału Wojskowego powstałego w Warszawie Komitetu Obrony Kresów Wschodnich; zastępca Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich (Naczelnik Okręgu Mińskiego); minister spraw wewnętrznych w czterech rządach II RP (1921, 1925–1926 i 1935–1936); senator (z list BBWR) i marszałek Senatu III kadencji (1930–1935), wojewoda nowogrodzki (1921–1924), wileński (1926–1931), krakowski (1935), pomorski (1936–1939), prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy (1934–1939), prezydent RP na uchodźstwie (1939–1947).

¹⁵⁹⁹ Porucznik Witold Szebeko, oddany adiutant „młodszy wiekiem podwładny J. Dowbor-Muśnickiego”. Z dużą dozą prawdopodobieństwa chodzi o Witolda Szebeko (1889–1969), w latach trzydziestych XX w. właściciela pensjonatu na klifie w Jastrzębiej Górze. Po II wojnie światowej mieścił się w tym budynku ośrodek rehabilitacyjno-wypoczynkowy „Horyzont”.

¹⁶⁰⁰ Zob. s. 664, przypis 1590.

zabezpieczenia od zamachów bolszewickich, ściślej ograniczony teren. Korpus polski walczy tylko wówczas, gdy będzie napadnięty na tym terenie i w tym wypadku poddany będzie pod komendę niemieckiego dowódcy naczelnego, o ile przy tem wojska niemieckie wezmą udział w odpieraniu napadu. Na polu walki dowodzi starszy w służbie oficer niemiecki lub polski. Przemarsz wojsk niemieckich przez teren dopuszcza się w każdej chwili: Mińsk zostanie opuszczony przez wojska polskie do dn. 27 lutego. Korpus polski zajmuje odpowiednio znacznymi siłami węzły kolejowe Mohylów i Żłobin. Pod imieniem »Korpusu Polskiego« ma być rozumiany I korpus polski, oraz ci z pomiędzy należących do innych korpusów polskich, którzy poddali się pod komendę dowódcy I korpusu polskiego.

Powrót jeńców niemieckich do Niemiec ma być popierany za pomocą wszelkich środków. Umowa nabiera mocy natychmiast.

Pokój z Rumunją zawarty został 5 bm. Rumunja odstępuje Dobrudżę, zgadza się na proponowane poprawienie granicy rumuńsko-węgierskiej i przywileje gospodarze¹⁶⁰¹.

Prasa niem[iecka] wyraża zadowolenie z zaw[artego] z Rosją pokoju. „Die Post” pisze: Każdy Niemiec oddycha dziś pełną piersią, kieruje oczy na wschód i znaczenie tego ten tylko ocenić może, kto przebiega myślą raz jeszcze dni i lata od Tannenberga do Rewla i Kijowa. Będzie wówczas jasnym, od jakiego niebezpieczeństwa uwolniły się Niemcy i co osiągnęliśmy.

Koalicja zasadniczo zgodziła się na wystąpienie Japonii w Syberii; ma ona bronić pół miliona ton materiałów woj[ennych] na linii syber[yjskiej] i olbrzymich zapasów we Władywost[oku].

Rząd Stanów Zjedn[oczonych] objął w posiadanie kolej.

8 marca 1918 r. Komunikat z niem[ieckiej] kwatery gł[ówniej] z dn. 6 bm. głosi: „Świadcząc pomoc, o którą prosił rząd finlandzki, wojska niem[ieckie] wyładowały na wyspach Alandzkich”. Dzisiejsze telegramy głoszą o słabym proteście Szwecji.

Sensację stanowi wydrukowany w „Dz[ienniku] Wil[ęńskim]” (oraz innych dz[iennikach] wil.) telegram z Berlina jako streszczenie art[ykułu] z „Berl. Lokalanz” pt. „Dążenia litewskie”. Stosunki psują się...¹⁶⁰²

Traktat pokojowy pom[iędzy] Niemcami a Finlandią podpisano 7 bm.¹⁶⁰³

¹⁶⁰¹ 7 maja 1918 r. w Bukareszcie zawarty został traktat pokojowy pomiędzy Cesarstwem Niemieckim, Monarchią Austro-Węgierską, Carstwem Bułgarii i Imperium Osmańskim a Królestwem Rumunii, kończący udział Rumunii w I wojnie światowej po stronie ententy (sierpień 1916–grudzień 1917). Rumunia wynegocjowała utrzymanie dostępu do Morza Czarnego w delcie Dunaju i ograniczenie ustępstw w Karpatach na rzecz Austro-Węgier oraz uzyskała zgodę państw centralnych na aneksję Besarabii, okupowanej przez armię rumuńską od kwietnia 1918 r., musiała jednak zaakceptować długoletnie koncesje gospodarcze na rzecz kapitału niemieckiego i austro-węgierskiego, w szczególności w obszarze wydobycia ropy naftowej (Zagłębie Ploeszti na 90 lat), utraciła południową Dobrudżę na rzecz Bułgarii, zaś północna Dobrudża stała się kondominium czterech państw centralnych. Traktat został uchylony 11 listopada 1918 r. przez artykuł XV zawieszenia broni podpisanego w Rethondes (Compiègne) pomiędzy Niemcami a ententą. 28 czerwca 1919 r. w artykule 259 traktatu wersalskiego Niemcy zrzekły się ostatecznie korzyści wynikających z traktatu w Bukareszcie. Zmiany terytorialne na rzecz Austro-Węgier i Bułgarii zostały uchylone w 1919 r. traktatami zawartymi w Saint Germain, Trianon i Neuilly-sur-Seine.

¹⁶⁰² M. Brensztejn (zapisek z 8marca 1918 r.) podaje, że tego dnia po raz kolejny władze niemieckie nie dopuścili do odczytu i zebrania Towarzystwa Przyjaciół Łaskiego w Wilnie.

¹⁶⁰³ Do eskalacji konfliktu w łonie Finów doszło na początku stycznia 1918 r. Linia frontu przecięła Finlandię na dwie części – południową, „czerwoną”, mocno uprzemysłowioną i północną – drobne farmy,

Pisma ros[yjskie] podają, że już kilka pułków japońskich oraz oddziałów chińskich maszerują na Irkuck; we Władywostoku i Charbinie rządzą Japończycy.

O pertraktacjach w Brześciu na ten raz żadnych wiadomości nie podawano. Tylko dzisiaj czytamy tel[egram] z dn. 4 bm. o ostatniem posiedzeniu; tu bardzo charakterystycznym jest przemówienie oraz 2 złożone oświadczenia prezesa ros[yjskiej] delegacji Sokolnikowa; zakończył on swoje przemówienie tak: „Zmuszona przez zerwanie zawieszenia broni, po apelowaniu bezskutecznem do robotników niemieckich, Rosja podpisuje pokój nie wchodząc w dalsze pertraktacje”. – Po przytoczeniu ogłoszenia o ost[atnich] pertr[aktacjach] w Brześciu „Vorwärts” dodaje: „Podpisano pokój, a rozstano się z uczuciem śmiertelnej nieprzyjaźni”.

Pisma ros[yjskie] podają wiadomość, iż stolica przeniesiona zostanie do Moskwy, pon[ieważ] Petersburg ma zostać wolnym portem.

9 marca 1918 r. W sprawach wojska polskiego orientujemy się słabo: niedawno czytaliśmy o wymordowaniu delegacji, która wracała z Warszawy do swojego korpusu stacjonowanego w Bobrujsku, tymczasem czytamy o niej znowu; czytaliśmy, że Krylenko¹⁶⁰⁴ z całym sztabem został wzięty przez Polaków w plen¹⁶⁰⁵, tymczasem obecnie czytamy, iż wydaje on rozkazy jako „głównowierch”¹⁶⁰⁶.

Od osób przejeżdżających przez Wilno oraz przybywających z Rosji ziemian słyszymy wiadomości, którym nie chce dawać się wiary. Maciej Kończa opowiada, że w Petersburgu 1 funt cukru kosztuje 15 rb., zaś obiad 30 rb., którym szczególnie podjąć nie można; robotnik lekko pracując zarabia 15 rb. dziennie.

OBWIESZCZENIE.

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego, Trocka N° 14 (mury pofrancuskańskie) odbędzie się dn. 20 i 21 marca 1918 r. w godzinach między 10 rano a 2 po południu publiczna licytacja niewykupionych fantów z lombardu miejskiego. Licytowane będą fanty, których termin wykupu (z dwumiesięczną zwłoką włącznie) minął 30 listopada 1917 roku

Wilna, den 1. Marz 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

Władze wywożą do Niemiec z Wilna meble; jest ich tu b[ardzo] wiele, często duże mieszkania i strychy zawałone są pięknymi meblami, bez właścicieli; ponadto

matecznik „białej” Finlandii. Głównodowodzącym Białej Gwardii został były generał armii rosyjskiej, Carl Gustaf Mannerheim. Senat przekształcił Gwardię w Armię Fińską. Głównodowodzącym czerwonoarmistami został Ali Aaltonen. Zarówno Czerwoni, jak i Biali uważali się za jedyną ze stron dążącą do demokracji i wyzwolenia narodu. Interwencja Cesarstwa Niemieckiego zapoczątkowana w marcu 1918 r. (14 tys. niemieckich żołnierzy) oraz udział ochotników (m.in. Legionu Polskiego w Finlandii, składającego się z ponad 1,7 tys. Polaków z armii carskiej pod dowództwem rtm. Stanisława Bogusławskiego) przechyliły szalę zwycięstwa na korzyść Białych. 5 marca oddziały niemieckie z okrętów wylądowały na Wyspach Alandzkich. 3 kwietnia na Półwyspie Hanko została wysadzona dziesięcioletnia Dywizja Morza Bałtyckiego gen. Rüdigera von der Goltza.

¹⁶⁰⁴ Nikołaj Wasiljewicz Krylenko – zob. s. 587, przypis 1432.

¹⁶⁰⁵ Plen (ros.) – niewola.

¹⁶⁰⁶ Głównowierch (ros.) – skrót od wierchownyj głównokomandujuszczij, wódz naczelny.

mieliśmy wiele magazynów z meblami. Razem stanowi to wielkie bogactwo przy terażniejszych cenach i braku suchego drzewa. Niemcy zwożą meble najprzód na ul. Trocką, do d[omu] N 11, a stąd, po rozgatunkowaniu, – do Niemiec.

W Wiedniu Koło P[olskie] nie wytrzymało: przy balotowaniu prowizorium budżetowego wstrzymało się od głosowania; nie chciało ono zrywać parlamentu, ponadto było na posłuchaniu u cesarza.

W sejmie pruskim 6 bm. przy rozprawach nad etatem komisji kolonizacyjnej dla W[ielkiego] Ks[ięstwa] Poznańskiego i Prus Zach[odnich], Izba postanowiła omówić wsz[ystkie] sprawy polskie. Rozpoczął rozprawy pos[eł] [Władysław] Seyda odczytując deklarację Koła P[olskiego]. – Etat natur[alnie] uchwalono, po wypowiedzeniu się wsz[ystkich] partii (oprócz socjalistów) za utrzymaniem dotychczasowej polityki antypolskiej.

Komisja Reichstagu przyjęła wniosek przymusu brania udziału w wyborach, przeciw głosom postępowców, soc[jal]-dem[okratów] i Polaków.

Pisma warsz[awskie] donoszą, iż na 1800 cmentarzach w 10-ciu gub[erniach] Królestwa P[olskiego], znajduje się 980 000 grobów, w których spoczywają polegli.

W Niemczech wydano rozporz[ądzenie], aby do służby pomocniczej w urzędach pocztowych i telegr[aficznych] przyjmowani byli tylko inwalidzi wojskowi; inni kandydaci przyjmowani nie będą.

Ogłoszono, iż w Niemczech, przy sprzedaży koni po wojnie, będą przyjmowane pożyczki wojenne.

Sprawy polskie w sejmie.

Na porządku dziennym środowego posiedzenia sejmu pruskiego stał etat komisji kolonizacyjnej dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich na rok 1918. Izba postanowiła omówić równocześnie wszystkie sprawy polskie. Przebieg rozpraw był następujący:

Poseł dr Seyda: Frakcja polska poleciła mi złożyć następujące, jednogłośnie przyjęte, oświadczenie:

Zaraz po wybuchu wojny przedłożyliśmy na tem miejscu w umiarkowanej formie nasze nieprzedawniające się nigdy, przez nas i naszych poprzedników bezustannie bronione, żądania, a w związku z wypadkami wojennymi i ich politycznymi wynikami rozwinęliśmy nasz program narodowy i polityczny. Nasze wystąpienie w pruskim sejmie krajowym jak i parlamencie niemieckim spotkało się z wyrazami pełnego zaufania ze strony wszystkich organizacyi wyborczych. Rząd państwowy uważał, iż nie może naszym żądaniom zadość uczynić i odrzucił je dumnie; ze swej strony przedłożył następnie maksymalny program koncesyi dla obywateli polskiej narodowości, które jednakowoż przez wszystkie polskie partie i warstwy ludności bez wyjątku zostały, jako niewystarczające, odrzucone (Słuchajcie! Słuchajcie!) Dając tym uczuciom ludu polskiego wyraz oświadczamy równocześnie, iż nie odstępujemy od stanowiska zajętego przez frakcje polskie w pruskim sejmie krajowym i parlamencie niemieckim. Przy takim położeniu rzeczy uważamy chwilowo dalszą wymianę zdań bez widoków powodzenia i dlatego w dalszych rozprawach nad sprawą polską dziś nie będziemy brać udziału. Mimo tego zniewoleni jesteśmy zająć stanowisko wobec ostatnich nader bolesnych dla nas wypadków w dziedzinie polityki zagranicznej, W drodze

traktatu z Ukrainą

odstąpiono jej obszary, należące od wieków do Polski. Przynależność tych obszarów do Polski kongresowej uznaną została również przez kongres wiedeński, a nawet rządy carskie Rosji nie poważyły się tej państwowej łączności naruszyć. Ludność ziem jest w swej przeważającej większości

polską i katolicką.

(Okrzyki: Nie! Nie! i protesty!), nawet wedle tendencyjnej rosyjskiej statystyki. Na próżno prowadził rząd carski przez dziesiątki lat przeciw tej większości walkę wytopienia, która w wielu momentach przypomina prześladowanie pierwszych chrześcijan. Krwią swoją dowiodła ziemia chełmska, iż chce polską i katolicką pozostać, a dopiero rządowi Niemiec i Austro-Węgier było danem spróbować rozerwania tych węzłów serca, wiary i krwi.

Oderwanie ziemi chełmskiej od Polski

jest ciężkim naruszeniem prawa samostanowienia i brutalnym ciosem dla uznanej przez państwa centralne zasady pokoju bez aneksji. Traktat pokojowy w Brześciu Litewskim wywołał dlatego wszędzie, gdzie serca polskie biją, płomienne oburzenie. Kanclerz Rzeszy oświadczył 25 lutego w parlamencie, iż przy uregulowaniu granic nowego Królestwa polskiego ze strony niemieckiej żądać będzie się tylko tego, co ze względów militarnych jest nieodzownem. Temi słowami zapowiada się politykę aneksji, którą uniemożliwi pokojowe i przyjacielskie pożycie między narodem niemieckim a polskim. (Poruszenie i wielki niepokój). Jako zastępcy narodu polskiego w pruskiej Izbie posłów podzielamy w całej pełni oburzenie naszego narodu i

protestujemy uroczyście

przeciwko już dokonany lub też w przyszłości zamierzany aktom gwałtu przeciwko narodowi polskiemu. Traktatu pokojowego, zawartego z Ukrainą, nigdy nie uznamy, jakkolwiek na zewnątrz w formie prawnej przyszedłby do skutku. (Brawo u Polaków, niepokój i poruszenie).

Posel Wolff (konserw.): Frakcja moja poleciła mi wystąpić przeciwko rozpoczętej w najnowszym czasie przez rząd wobec Polaków polityce pojednania i z góry oświadczam, iż w tej chwili nie można dłużej mówić spokojnie i łagodnie, lecz trzeba zatoczyć silniejsze działa, aby rząd zbudził ze snu i przekonać go, iż pojednanie z Polakami jest niemożliwe. Rząd powinien się dobrze namyślić, zanim postąpi dalej na tej drodze. Sprawa polska jest ściśle związana z reformą wyborczą. Skoro będziemy tu mieli przeszło 100 socjalistów, mniej więcej 100 centrowców i 50 posłów polskich, czy panowie myślicie, że będziemy mogli długo uprawiać naszą politykę polską? Tak jak obecnie ma się sprawa, koniecznym jest, aby tamy przeciw dążeniom spolszczenia kresów nie tylko utrzymać, ale trzeba je znacznie jeszcze wzmocnić. (Oklaski na prawicy i u nac. lib.). Mówca przytacza, iż landrat w jego okręgu wyborczym posłał na żądanie generalnej komendy sprawozdanie o stosunkach polsko-niemieckich w jego okolicy, a jaką była odpowiedź z Berlina? Oto schwycono tego męża, dzielnego urzędnika, po prostu za uszy i wysłano go, a raczej zawleczono, w głąb Hanoweru. (Słuchajcie, słuchajcie na prawicy, śmiechy i wykrzykniki: Sybr! wesołość). A także wielu innych, jak słyszałem, znajduje się na liście proskrypcyjnej. Dlatego trzeba zawołać do rządu: Tak dalej nie idzie. (Oklaski na prawicy). Ustawa o wywłaszczeniu była błędem, ale nie ma najmniejszego powodu, aby ją obecnie znieść. Rząd chciał stworzyć z tej ustawy miecz Damoklesa, wiszący nad Polakami, tymczasem z tego miecza zrobiło się kawał papy.

Wiceprezydent ministrów dr Friedberg: Nie ze względu na politykę pojednania zapowiedział rząd zmianę polityki polskiej, tylko aby usunąć niesprawiedliwości.

Poprzedni mówca chce niby zbudzić rząd z letargu. Przeciwno temu muszę zaprotestować, jakobyśmy nie pełnili należycie straży na wschodzie. Ponieważ ustawa o wywłaszczeniu, zdaniem poprzedniego mówcy przemieniła się z oręża w kawał papy, to teraz właśnie jest najodpowiedniejsza chwila, aby usunąć ten oręż z papy, oddziałujący prowokująco. (Bardzo słusznie).

Posel Seyda nazwał się przedstawicielem narodowości polskiej w Prusach; nie znam takiej firmy. (Bardzo słusznie). O polskim narodzie, mającym w Prusach swoje zastępstwo, nie może być mowy, ani pod względem prawno-państwowym, ani też narodowym. (Oklaski) Posel Seyda nazwał ustępstwa rządu za niewystarczające; cieszę się poniekąd z tego, gdyby był je uznał za wystarczające, byłbym silnie przekonany, że rząd poszedł za daleko. Protest w sprawie Chełmskiej, wcale nie należy do tej Izby. Kwestya, czy poseł Seyda i jego przyjaciele uznają traktat pokojowy z Ukrainą lub nie, może pozostać dla nas obojętną. Nie wiem zresztą, co Polacy od siebie uczynili, aby ojczyznę swoją z pod carskiego rządu wyzwolić; zawdzięczają to w większej części państwom centralnym (Okrzyki: tylko!). Podziękowania za to nie pragniemy. Warunek bytu naszej ojczyzny regulujemy nie wedle życzeń Polaków, których oswobodziliśmy, tylko wedle własnych życzeń. (Oklaski).

Posel Pohlmann (p. lud.) ubolewa nad brakiem wdzięczności ze strony Polaków za stworzenie Królestwa. Skarży się, że w Poznaniu na ulicy słychać tylko mowę polską. Od Polaków pod zaborem pruskim żąda, aby się pogodzili z faktem historycznym przynależenia do Prus i wyzbyli marzeń o wielkiem Królestwie Polskiem, a wtedy przyjdzie do porozumienia.

10 marca 1918 r. Ostatnimi czasy, w ciągu dwóch tyg[odni] odbywały się nadzwyczajnie ostre rekwizycje koni w całej g[uberni] wileńskiej; komisja niem[iecka] składająca się z 8 osób objeżdżała przeważnie w nocy wszystkie dwory, wsie i zaścianki, zabierając wszędzie ostatnich koni. Gdy spotkali opór – strzelali. – W paru wioskach w okolicach Wilna robili po chatach rewizje, zabierając płótno i bieliznę; zostawiali jedynie po 3 koszule.

Obywatel spod Szyrwint, pan Kiełczewski, opowiadał mi, w jaki sposób uprawia przemytnictwo poczta, która jeździ z Mejszagoły do Wilna co dzień rankiem. Mianowicie jadąc, zatrzymuje się po drodze około dwóch karczem, gdzie przyjmuje wszelki towar dla dostarczenia do miasta, przeważnie w workach; p. K[iełczewski] dał czwartkę cielecą. Opłata po 6 mk od pu[da] [...] ¹⁶⁰⁷ [w]lecze się b[ardzo] pomału, ponieważ konie ciągną duży ciężar. Po drodze nikt poczty zatrzymać nie może, bo pocztylion i woźnica mają prawo strzelać. Poczta jedzie i odpoczywa z takim wyrachowaniem, aby przybyć do pewnego domu na Zwierzyńcu punktualnie o g[odzinie] 7-ej rano; akuratnie o tej właśnie godzinie wrota domu odmykają się i wjeżdża do nich poczta; tu, na dziedzińcu, odbywa się wydawanie „towaru” i odbiór za dostawę. – Wiadomo też, że policja tajna, wyjeżdżając w okolice Wilna, przywoziła artykuły żywnościowe, które w mieście sprzedawała; okazało się, że poczta uprawia na swój rachunek proceder z regularnością zegarka, ustanawiając swoją takse.

Kurlandzka Rada Krajowa dn. 8 bm. jednogłośnie postanowiła: 1) Prosić cesarza niem[ieckiego] i króla prus[kiego], aby raczył przyjąć mitrę książęcą Kurlandii, 2) Dać wyraz pragnieniu, aby przy pomocy zawarcia konwencji w dziedzinie wojskowej, celnej,

¹⁶⁰⁷ Fragment nieczytelny.

komunikacyjnej, monetarnej, miar i sądownictwa, Kurlandia możliwie najściślej została połączona z Rzeszą niem[iecką], i 3) Wypowiedzieć nadzieję, że cały kraj Nadbałtycki zostanie połączony w jedną jednostkę państwową w związku z Rzeszą niem[iecką]. – Ta Rada składa się, jak wiadomo, z baronów („rycerstwa”) niem[ieckiego], a uczyniła to, co miała uczynić nasza Litewska Rada kr[ajowa]¹⁶⁰⁸.

Telegram z Berlina z 8 bm. podaje wiad[omość], iż komisja gł[ówna] Reichstagu naradzała się dziś poufnie nad likwidacją własności nieprzyjacielskiej w obszarach okupowanych, jako rewanż za likwidację niemieckiej własności. – Co by to oznaczało? Przecież wojna z Rosją już nie istnieje, więc nie ma tu i nieprzyjaciela; zresztą w traktacie pokojowym zagwarantowali sobie Niemcy kompensatę. Czy nie jest to przygrywka do kolonizacji naszego kraju, do rozparcelowania pomiędzy inwalidów niem[ieckich]?

Wreszcie Trocki ustąpił ze stanow[iska] komisarza spr[aw] zagr[anicznych].

Rada Ukraińska odbyła dn. 8 bm. uroczysty wjazd do Kijowa.

W Nowoczerkasku Kozacy odbyli kongres, na kt[órym] uchwalili ogłosić pozbawiony wszelkiego znaczenia traktat pokojowy, podpisany z państwami centr[alnymi]. Traktat z Rosją może być zawarty tylko z przedstawicielami wsz[ystkich] narodowości, zamieszkałych w Rosji. (Kozacy nie uznają rządu Lenina).

Kwestja litewska.

Pod powyższym tytułem poświęca »Wilnaer Ztg.« w numerze wczorajszym artykuł wstępny, który podajemy w całości:

Zamieściliśmy wczoraj wyjątek z »Lok. Anz.«¹⁶⁰⁹, w którym jak się zdaje odzwierciedlają się urzędowe poglądy w sprawie dążeń litewskich.

W związku z nim zainteresuje wszystkich niewątpliwie artykuł, który zamieszcza »Tägl. Rundsch.« p.t. »Kwestja litewska«, i z którego poniżej zamieszczamy najważniejsze ustępy. Powiedziano tam między innymi:

Wartość zawartego z Rosją pokoju zależeć będzie od tego, jaką postać otrzymają okupowane terytoria na wschodzie. W związku z tem kwestja litewska odgrywa bardzo ważne znaczenie, ponieważ od gwarancji Litwy zależeć będzie, czy zdołamy na trwałe zatrzymać Kurlandję i ponieważ w związku z tym stoi kwestja polska. Idzie tu o kwestję granic i o prawnopaństwowe ukształtowanie Litwy, jako państwa niepodległego, czy też autonomicznego.

O ile w grę wchodzi interesy Litwinów, należy je uwzględnić, jednakże interesy niemieckie muszą stać na pierwszym planie, i tylko zgodnie z nimi może zapaść decyzja. Litwini zapatrują się sami na rzecz trzeźwo i w większości są pod tym względem jednomyślni, że potrzebują obrony Niemiec, o ile państwo ich ma być trwałe; nie żywią oni, jak Polacy, marzeń o odbudowaniu dawnego państwa litewskiego¹⁶¹⁰, które obejmowało około 300 000 kwadr. kilom., lecz pragną ukształtować nową Litwę w granicach etnograficznych.

Według nich około 80 000 kw. kilom. zamieszkuje Litwini. Obszar ten rozciąga się od Połagi nad wschodnio pruską granicą, przez Grodno do Niemna, dalej do Berezyny, a następnie wzdłuż frontu niemieckiego na wschód od Dynaburga, oraz

¹⁶⁰⁸ Por. *O losach Kurlandii. Delegacja u kanclerza*, „Dziennik Wileński”, nr 66 z 19 marca 1918 r., s. 2.

¹⁶⁰⁹ Zob. s. 668, zapisek z 8 marca 1918 r.

¹⁶¹⁰ Czyli Wielkiego Księstwa Litewskiego.

granicą kurlandzką. Z drugiej strony Polacy wypowiadają pretensje, sprzeczne z żądaniami Litwinów. Wśród Litwinów jednak życzenia polskie nie znajdują uznania, tak, iż trzeba będzie energicznego wysiłku, aby z powodu wpływów wielkiej posiadłości ziemskiej Polaków, Litwa nie została uzależniona od Polski.

Niebezpieczeństwo to występuje w Wilnie, zamieszkałem przez 100 000 Żydów, 90 000 Polaków a tylko 2000 Litwinów. Jeśli się uwzględni, że ludność litewska składa się z 86 proc. analfabetów, to łatwo zrozumieć, że Polacy są w stanie spolonizować Litwinów.

Uregulowanie tych spraw i zabezpieczenie interesów niemieckich zależeć będzie od sposobu rozstrzygnięcia prawno-państwowej strony kwestii litewskiej. Początkowo było wiadomo, że Litwini dążą do autonomicznej państwowości w ścisłym związku z Niemcami, podczas gdy niedawno stało się wiadome życzenie litewskiej Rady krajowej otrzymania niezależnego bytu państwowego. W decyzjach tych wyraża się nacisk kół berlińskich. Pan Erzberger¹⁶¹¹ i w tych rzeczach umoczył swój palec i chwali się, że od roku działa na rzecz »niepodległego« państwa, które według jego poglądu najlepiej odpowiada interesom niemieckim. Jeśli się uwzględni ściśle stosunki Erzbergera z kierowniczymi kołami politycznymi Niemiec i istotny wpływ Erzbergera, to nagły zwrot Litwinów, którzy uprzednio żądali tylko niezależności od Rosji, a teraz żądają tego samego i w stosunku do Niemiec, staje się zrozumiałe. Obecne zachowanie nie służy ani interesom Litwinów, ani przede wszystkim naszym interesom. Jeśli Litwinom pozostawić otwartą drogę do niepodległej państwowości na gruncie samookreślenia narodowego, to należy się liczyć z nastąpieniem beznadziejnego stanu; otrzymalibyśmy na wschodzie polski blok, który by mógł zniszczyć wszystkie obszary niemieckie w wojnie obecnej.

Jeśli nie ma być prowadzona – tak jak w Polsce – szkodliwa nam polityka, to należy stworzyć autonomiczną Litwę tylko w ścisłym związku z Niemcami i z uniknięciem niepodległości.

W związku z tem stoi sprawa formy państwowej: królestwa czy republiki, sprawa przyłączenia Litwy do sąsiednich Prus, lub zaspokojenia saskich czy wirtemburskich życzeń na podstawie ścisłego zespolenia obu tych państw związkowych z Litwą. Ze względu na sąsiedztwo Prus i Litwy nasuwa się oczywiście myśl o unji personalnej między obu temi państwami.

Prusy ze swą wielką wyćwiczoną armją urzędniczą, które także ze względu na katolicką Litwę miałyby dość katolickich urzędników do rozporządzenia zarządu Litwy, najlepiej by się nadawały do spełnienia tego zadania.

Prusy, jako kraj sąsiedni, byłyby w możności przy utworzeniu unji personalnej z Litwą wpływać na stosunki w myśl interesów niemieckich. Można by sobie np. wyobrazić wysłanie przez króla pruskiego namiestnika, który by stosując niezbędny w stosunku do Litwinów przepych, zarządzał Litwą na sposób pruski. Biskup kowieński z okazji swego ostatniego pobytu w Berlinie stwierdził konserwatywny i religijny nastrój ludności i również wyraził życzenie ścisłego związku z Niemcami.

O ile by jakie inne niemieckie państwo związkowe zostało upoważnione do przedstawicielstwa niemieckich interesów, to ze względu na geograficzne oddalenie, zaznaczane przez biskupa kowieńskiego ścisłe połączenie nie byłoby w dostatecznym stopniu zagwarantowane.

Życzenie państw związkowych w kierunku powiększenia wpływów tak jest zrozumiałe i uprawnione, iż można przyjąć, że kwestje ściśle niemieckie, które

¹⁶¹¹ Matthias Erzberger – zob. s. 605, przypis 1479.

w związku z tem mają być zdecydowane, mogą być rozpatrywane i rozstrzygane tylko z wielkoniemieckiego punktu widzenia z usunięciem własnych prywatnych życzeń.

* * *

W kwestji litewskiej donoszą do »Tägl. Rund.«, iż delegacja litewska próbowała poprzeć wobec kanclerza Rzeszy sprawę niepodległości Litwy. Kanclerz Rzeszy odmówił przyjęcia i polecił dać Litwinom do zrozumienia, że winni oni powrócić do swych dawnych decyzji. Te ostatnie dotyczyły, jak wiadomo, autonomji Litwy przy oparciu się o Niemcy.

11 marca 1918 r. Sytuacja ludzi nawet średniozamożnych, niemających jakichkolwiek dochodów, jest rozpaczliwa. Bank Handl[owy] od sierpnia 1917 r. nie wydaje nikomu więcej ponad 30 rb. miesięcznie. Na jesień utworzyło się konsorcjum z osób, mających pieniądze lub papiery w Banku Handl[owym] i była już pewność otrzymania większej sumy przed końcem ub[iegłego] roku. Tymczasem rozporządzenia bolszewików wszystko pokiereszowały, bo nikt z nas obecnie nie wie co ma i czy w ogóle co ma ze swych oszczędności.

Władze zrobiły wyjątek dla p. [Stanisława] Kognowickiego i pozwoliły mu na wyjazd do Mińska w sprawach Banku Handl[owego] oraz kontrybucji nałożonej na Mińsk.

W Mińsku 1 rb. ros[yjski] kosztuje 1 mk. Dlatego też i w Wilnie dziś dają za 1 rb. ros[yjski] 1 mk 40 fen.

W dobie obecnej należy przypomnieć austriackie doniesienie urzędowe z gł[ówniej] kwatery w czerwcu 1916 r.: „Na podstawie rozporządzenia armii z 5-go czerwca, zostaje gubernatorstwo wojskowe Lublin rozszerzone na powiaty Chełm, Hrubieszów i Tomaszów, a tem samem połączony zostaje obszar dawnego gubernatorstwa chełmskiego z dalszemi przez wojska austriackie obsadzonymi obszarami Królestwa Polskiego w jednolity obszar administracyjny. Przez zarządzenie to spełnione zostało życzenie serdeczne narodu polskiego, który dokonane przez Rosjan oddzielenie guberni chełmskiej od Polski uważał za uderzenie pięścią w twarz”. A w Brześciu co zrobiono?

Do pruskiej komisji kolonizacyjnej zgłosiło się w 1916 r. – 2200 nabywców, zaś w 1917 r. – 3572 nabywców (z nich 719 biorących udział w wojnie). W końcu 1917 r. komisja dysponowała jeszcze funduszem 194,5 mili[ona] m[are]k na cele osadnictwa. Jednak kupno majątków i osadnictwo na czas wojny zawieszono z przyczyny „ponieważ przeważna część ludności męskiej powołaną została do szeregów”.

12 marca 1918 r. Pan Bron[isław] Zdrojewski otrzymał przez Niemca list od swego syna z okolic Głębokiego, że jego bliscy sąsiedzi Marian Brzostowski¹⁶¹² i Przemysław Żyźniewski¹⁶¹³ zostali żywcem spaleni przez bolszewików; szczęśliwie brak. W okolicach dwory zrabowane.

Sensację stanowi wiadomość o połączeniu się polskiego legionu Karpackiego pod Hallerem z 2-m korpusem polskim w Rosji na Wołyniu¹⁶¹⁴ gen. Michelisa¹⁶¹⁵.

¹⁶¹² Marian Brzostowski był właścicielem majątku Jeziorki koło Lewkowa.

¹⁶¹³ Przemysław Żyźniewski był właścicielem majątku Przemysławice.

¹⁶¹⁴ W oryginale skreślono: w Besarabii i nadpisano: na Wołyniu.

¹⁶¹⁵ Tak w oryginale. Powinno być: Michaelisa. Zob. też s. 626–627, przypis 1515.

Sprawa jakoby miała się rozpocząć od manifestacji legionu z powodu oderwania Chełmszczyzny; wnet po tym fakcie, legion przejął depeszę sztabu austr[iackiego], nakazującą oddziałom rusińskim okrążyć i rozbroić legion. Wobec tego legion połączył się z pułkiem N („dzieci krakowskie”), przekroczył fronty austr[iacki] i ros[yjski], oraz połączył się z Polakami w Rosji.

Ostatniemi czasy wszyscy bez wyjątku działacze litewscy czują się zawiedzeni w swych nadziejach i niepewni przyszłości; „pospuszczali nosy” przede wszystkim pp. Śmietona¹⁶¹⁶, Stulginskis i inni. P[an] Śmietona, ogólnie nazywany „marszałkiem” przyszedłego rządu lit[ewskiego], z nadzwyczajnym przepychem urządził swoje nowe mieszkanie na Ś-to Jerskiej w d[omu] N 19, płacąc za wymalowanie jednego okna po 30 rb. Naturalnie, że skromny urzędnik bankowy nie może posiadać takich środków, to też ogólnie mówiono, że otrzymuje subsydie od rządu okupacyjnego przez pewnego szefa w zarządzie miejskim, który bywa częstym gościem u pp. S[metonów].

Od p[ana] M. Kończy¹⁶¹⁷ dowiedzieliśmy się, że rząd bolszewicki traktuje Wil[eński] Bank Ziemski w Petersb[urgu] jako instytucję cudzoziemską, dlatego nie konfiskował żadnych kosztowości i nic nie ma, aby Bank wrócił do Wilna.

Na skutek złożonego na piśmie oświadczenia 4 bm. delegacja Naczelnej Rady Polskiej Siły Zbrojnej, iż Rada Naczelna poddaje się pod władzę i rozkazy Rady Regencyjnej, Rada Reg[encyjna] wystosowała dn. 6 bm. dwa pisma: do Nacz[elnej] Rady Polskiej Siły Zbrojnej w Rosji i do gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego.

Niemieckie oddziały wylądowały w Finlandii, około Aborg, – zawsze w celach wyłącznie humanitarnych.

Rząd zgłosił do Reichstagu wnioszek prawod[awczy], żądający nowych kredytów w sumie 15 miliardów m[are]k – 8-ma póź[yczka] woj[enna].

W Kijowie rozpoczęły się rokowania między Ukrainą a Wielkorusją.

Dobrudża nie będzie całkowicie oddana Bułgarii, będą tu miały pewne prawa handlowe państwa centr[alne] i Rumunia¹⁶¹⁸.

Prezes opozycji w parlam[encie] ang[ielskim] Asquith¹⁶¹⁹, w mowie politycznej powiedział: Narzucone Rosji warunki pokojowe nie są warunkami pokojowymi, lecz twardą, poniżającą kapitulacją. – Trudno powiedzieć, co jest bardziej godne podziwu: czy cynizm, z jakim te warunki narzucono, czy też łatwowierność co do trwałości takich podstaw pokoju. Czy ktokolwiek, czytający te warunki, może mieć wątpliwości, co znaczy dla Europy i dla świata zwycięstwo Niem[iec]? Oto jeden chociażby przykład. Gdyby Niemcy doszły do tego, żeby narzucić mocarstwom zachodnim swą wolę, los Belgii odpowiadałby zupełnie pokojowi w Brześciu-Litewskim.

¹⁶¹⁶ Antanas Smetona.

¹⁶¹⁷ Maciej Kończa (1884–1962/1964) – polski podróżnik, topograf, jeden z pierwszych polskich himalaistów; syn Pawła Piotra Juliana Kończy (1845–1917), dyrektora Wileńskiego Banku Ziemskiego, właściciela majątków Szeszołki i Kiszkiliszki, wnuk Medarda Kończy; studiował nauki przyrodnicze na Uniwersytecie we Fryburgu, studia ukończył cum laude (1909); członek Société Fribourgeoise des Sciences Naturelles; uczestnik ponadsiędmiesięcznej wyprawy na lodowiec Hispar, na granicy Kaszmiru i Tybetu (1908).

¹⁶¹⁸ W 1913 r. Dobrudża została włączona w całości do Rumunii i została jej oficjalnie przyznana w 1919 r., traktatem w Neuilly-sur-Seine.

¹⁶¹⁹ Herbert Henry Asquith – zob. s. 174, przypis 403.

13 marca 1918 r. Masy powracających uchodźców, podążających przez Mińsk lub Połock do Wilna i Królestwa Pols[kiego] są trzymani w kwarantannie w Nowej Wilejce, gdzie w szpitalu dla wariatów przebywa jakoby 5 tys. osób. Po kilku tyg[odniach] mają ich przewieźć do miejsc ich zamieszkania. – Z wojskowymi urządzają się inaczej, mianowicie zezwalają wszystkim jechać do Wilna, lecz tu bez wyjątku wsz[ystkich] aresztują, tak oficerów, jak i żołnierzy i przewożą do obozów wojennych w Niemczech.

Ciekawe i wielce charakterystyczne jest wrażenie osób, które po tamtej stronie rowów mieszkały przez ostatnie parę lat w gub[erni] wileńskiej i mińskiej. Na razie są niezmiernie zadowoleni z ogólnej taniości wszystkiego u nas (w g[uberni] wil[eńskiej] płacili oni za cukier po 10–15 rb. funt) i porządku, lecz już na 4-ty lub 5-ty dzień zaczynają się dusić w naszej atmosferze od beczynności oraz ogólnego przygnębienia, więc zaczynają przemyślać sposoby, aby znów wydostać się na tamtą stronę, gdzie panuje wolność, życie i są dobre zarobki.

W pokój nikt u nas nie wierzy, nawet żołnierze niem[ieccy] mówią, iż wojna trwać będzie jeszcze 3 lata.

W Warszawie 8 bm. zmarł historyk Tadeusz Korzon¹⁶²⁰.

Prezes ministrów [Georges] Clemenceau w mowie w parl[amencie] franc[uskim] mówił: Mówi się często, że potrzebujemy pokoju. I ja pragnę pokoju. Byłbym zdrajcą, gdybym sądził inaczej. Ale przez tęsknotę za pokojem nie złamię się pruskiego militarizmu. Hasłem mojem jest wojna. Wojna w polityce zagranicznej, wojna w polityce wewnętrznej. Rosja zdradziła nas. Prowadzę wojnę i będą ją prowadzić do ostatniego kwadransa, ponieważ ten kwadrans do nas należy. Cały świat tak myśli i jest tego pewny.

14 marca 1918 r. Wil[eńskie] Tow[arzystwo] Rolnicze¹⁶²¹ ogłasza w gaz[ecie], iż marcowe doroczne walne zebranie czł[onków] nie odbędzie się, ponieważ władze postawiły warunek, iż w zebraniu wezmą udział wyłącznie czł[onkowie] stale mieszkający w Wilnie. Walne zebr[anie] odłożono więc do czasu, gdy udział w niem będą mogli wziąć i gospodarzący rolnicy.

Rada Reg[encyjna] przeniosła już swe biura do Zamku na Zjeździe¹⁶²²; pisma warsz[awskie] opisują apartamenty w Zamku.

Wojska niemieckie weszły do Odessy; są to oddziały z armii Mekensena¹⁶²³, które Rumunia przepuściła przez Braiłę i Gałac. Od strony Żmerynki maszerują też na Odessę wojska austro-w[ęgierskie].

¹⁶²⁰ Tadeusz Korzon (1839–1918) – historyk, uczestnik powstania styczniowego, wykładowca Uniwersytetu Łatającego, czołowy przedstawiciel warszawskiej szkoły historycznej, członek honorowy Towarzystwa Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu (od 1892), członek Towarzystwa Historycznego we Lwowie.

¹⁶²¹ Towarzystwo powstało w 1899 r. Trzydziestolecie jego pracy poświęcony jest numer specjalny wileńskiego „Tygodnika Rolniczego”, nr 3–4 z 15 stycznia 1930 r. <http://www.kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=152435>.

¹⁶²² Prawdopodobnie chodzi o integralną część zespołu Zamku Królewskiego w Warszawie – Pałac pod Błachą przy ul. Nowy Zjazd, który był siedzibą urzędów generał-gubernatorów warszawskich. W 1918 r. pałac przekazano Ministerstwu Spraw Wojskowych, a od 1920 r. pełnił funkcję gmachu reprezentacyjnego Rzeczypospolitej.

¹⁶²³ August von Mackensen – zob. s. 529, przypis 1260.

Niemcy obrzucili bombami Wenecję, Neapol, Paryż i Londyn, oraz wschodni brzeg Anglii.

Niemcy ogromnie są niezadowoleni z tego, że rząd ros[yjski] przy każdej sposobności zaznacza przed całym światem oraz tłumaczy swemu narodowi, że Rosjanie gwałtem zmuszeni byli podpisać pokój, nie robiąc żadnych zastrzeżeń, nie targując się i nie pracując w komisjach. Dlatego urządowa „Nordd. Alg. Ztg.” 12 bm. poświęca tej sprawie wyczerpujący art[ykuł] i dowodzi, że Rosjanie takie postępowanie z góry uplanowali, bo nie przywieźli do Brześcia rzeczoznawców; jednak Niemcy nie wspominają, że odmówili wstrzymania działań woj[ennych] na czas pertraktacji, podążając kolejami we wsz[ystkich] kierunkach; nawet po zawarciu pokoju dosięgli Finlandii i Odessy.

W Moskwie dn. 12 bm. (w pierwszą rocznicę rewolucji ros[yjskiej]) został otwarty kongres Sowietów, który ma przyjąć traktat brzesko-litewski. Naturalnie, że zmuszony zostanie przyjąć, bo przecież wyteżył wszyst[kie] swe wysiłki, aby zdemoralizować własną armię, – chociaż ratyfikacja warunków pokoju natrafia na potężną opozycję. Lenin jest za bezapelacyjnym przyjęciem traktatu, zaś Trocki stanął na czele opozycji. – Nastrój kongresu jest, naturalnie, najbardziej wrogi dla Niemców, dlatego prezydent [Wilson] przesłał kongresowi oświadczenie szczerzej sympatii Stanów Zj[ednoczonych] dla narodu ros[yjskiego] w chwili, gdy potęga niem[iecka] wdarła się do kraju z zamiarem przeszkodzenia walce za wolność i umieszczenia życzeń Niemiec na miejsce celu, postawionego sobie przez naród ros[yjski]. Wreszcie upewnia Wilson, że Ameryka wykorzysta każdą okazję, aby zabezpieczyć Rosji całkowity suwerenitet i niezależność w swych własnych sprawach.

15 marca 1918 r. Ciekawą jest psychologia naszego włościanina, która się pojawiła obecnie, w lepszych dla rolnika czasach. Ogólnem o włościaninie było zdanie, że jest ogromnie chciwy i pożądlivy, obecnie szczeri z naszych demokratów przekonali się, iż chłop, jeżeli ma, to sam daje – ma w tem swoją ambicję. Tę cechę odkryto z głębokim zdziwieniem. Oto dwa przykłady. W biurze adwokatów¹⁶²⁴ włościanin radzi się w sprawie sporządzenia testamentu; po skończonej naradzie pyta, ile się należy. Pan B. mówi: „rubla”. – A czy nie będzie za mało? „Jeżeli uważacie, że mało, dajcie dwa”, odpowiada adwokat. W odpowiedzi na to włościanin położył 3 rb. i nie chciał wziąć reszty. – Przy wysyłaniu posyłek do robotników cyw[ilnych], również wydzielił się włościanin, który oprócz opłaty należnej za przygotowanie posyłki z dokumentami (50 fen.), przyniósł w prezencie 5 jaj i położył je skromnie na oknie, tłumacząc potem: „już pan mi trzeci raz wysyła posyłkę”.

Niejednokrotnie mówiono, że nigdy tak nie kłamią, jak w czasie wojny. Po tem, gdyśmy tyle czytali o rozgrabieniu Antonin hr. Józ[efa] Potockiego¹⁶²⁵ na Wołyniu,

¹⁶²⁴ O adwokaturze wileńskiej pisał m.in. Mikołaj Tarkowski, *Adwokatura Wileńska 1918–1939. Studium historyczno-prawne*, Gdańsk 2014.

¹⁶²⁵ Józef Alfred Potocki, hrabia (1895–1968) – dyplomata, działacz Komitetu Pomocy Sanitarnej w Warszawie (1914); żołnierz armii rosyjskiej (1915–1917), później III Korpusu Polskiego gen. E. Michałisa; attaché Komitetu Narodowego Polskiego w Londynie (1918–1919); wicedyrektor Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1934–1939); w latach dwudziestych XX w. wraz z bratem Romanem założył, z materiału hodowlanego pochodzącego z Antonin, stadninę koni czystej krwi arabskiej w Derażnem na Wołyniu. Szerzej zob. biogram, pióra Aliny Szklarskiej-Lohmannowej, PSB, t. 28, 1984, s. 81–82.

o doszczętnem zburzeniu pałacu z ogromnymi bogactwami sztuki, obecnie dowiadujemy się, iż są nienaruszone zawdzięczając pomocy polskich oddziałów.

Komisarzem Rzeszy niem[ieckiej] dla krajów nadbałtyckich mianowany hr. Robert Keyserlingh¹⁶²⁶.

Turcy weszli do Erzerumu¹⁶²⁷.

Do Japończyków, wkraczających na Syberję, mają przyłączyć się wojska ros[yjskie] przeciwne rządowi Sowieców.

16 marca 1918 r. Wojska niemieckie zajęły Bachmacz¹⁶²⁸.

Niemcy i Finlandia ustanowiły u siebie poselstwa.

Przywódca robotn[ików] amerykań[iańskich] Gompers¹⁶²⁹ zwrócił się z depezą do kongresu Sowieców w Moskwie, w której prosi o wskazanie środków, w jaki sposób Stany Zjedn[oczone] mogłyby najskuteczniej przyjść z pomocą.

Na dorocznym zebraniu rady narodowej dn. 14 bm. „Wolnego Kościoła”¹⁶³⁰, w Londynie, Lloyd George pom[iędzy] inn[ymi] powiedział: Podobnie jak społeczność ludzka porozumiała się co do tego, jak karać należy kradzież, oszustwo i wszelkiego rodzaju przestępstwa, jakie jednostka popełnia nad drugą, tak samo powinny narody połączyć się w celu wzajemnej ochrony, by bronić świat, jako całość przeciwko przemocy, oszustwu i chciwości poszczególnych mocarstw. Wszelkie wahanie przedtem, niż osiągnięty zostanie ten cel, oznaczałoby brak wiary w sprawiedliwość Tego, który kieruje losami świata.

17 marca 1918 r.¹⁶³¹ Wojska niem[ieckie], wspierane przez wojska ukraińskie, zajęły Czernihów¹⁶³⁰. Wojska tureckie zajęły okręg Batumski.

¹⁶²⁶ Robert von Keyserlingk-Cammerau, hrabia (1866–1959) – niemiecki prawnik konstytucyjny, dyrektor ministerialny i współzałożyciel Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej; w czasie I wojny światowej dyrektor ministerialny w pruskim Ministerstwie Rolnictwa (1915–1917); doradca kwatermistrza generalnego w Kwaterze Głównej (1917); komisarz Rzeszy na Litwie i w Zjednoczonym Księstwie Bałtyckim (1917/1918); członek zarządu stowarzyszeń pracodawców rolnych i członek Pruskiej Rady Stanu (1921–1933); członek niemieckiej delegacji na Światową Konferencję Gospodarczą w Genewie (1927); jeden z sygnatariuszy listu przemysłowców, bankierów i właścicieli ziemskich wzywającego prezydenta Paula von Hindenburga do powołania Adolfa Hitlera na kanclerza Rzeszy (listopad 1932).

¹⁶²⁷ Chodzi o Erzurum – miasto we wschodniej Turcji, na Wyżynie Armeńskiej.

¹⁶²⁸ Bachmacz – miasto na Ukrainie założone w latach 60.–70. XIX w., w związku z budową Kolei Kursko-Kijowskiej i Libawsko-Romieńskiej.

¹⁶²⁹ Samuel Gompers (1850–1924) – przywódca związków zawodowych i kluczowa postać w amerykańskiej historii pracy; założyciel Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i jej prezes (1886–1894); promował (od 1895) współpracę między różnymi związkami rzemieślniczymi, starał się poprzez organizację i układy zbiorowe zapewnić krótszy czas pracy i wyższe płace; zachęcał AFL do udziału w polityce, popierał głównie Partię Demokratyczną, czasami Partię Republikańską, zdecydowanie nie akceptował socjalistów; podczas I wojny światowej zarówno on, jak i AFL wspierali wysiłek wojenny, starając się unikać strajków i wzmacniać morale, przy jednoczesnym podnoszeniu stawek płac i rozszerzaniu członkostwa.

¹⁶³⁰ Kościół wolny – Kościoły chrześcijańskie stoją na stanowisku strukturalnego oddzielenia wspólnoty religijnej od struktur państwowych. Kościoły wolne zwykle nie przyjmują od władzy świeckiej wsparcia finansowego. Obecnie, znaczna liczba Kościołów protestanckich, w tym większość ewangelikalnych, stoi na stanowisku oddzielenia religii od władzy państwowej.

¹⁶³¹ M. Brensztajn odnotował tego dnia, że Prezydium Rady Białoruskiej w Wilnie wysłało depezę do kanclerza, prezesa Reichstagu i generała Ludendorffa protestującą przeciw przyłączeniu do Polski „czysto białoruskich ziem Mińszczyzny, Grodzieńszczyzny i Białostockiego”. M. Brensztajn

W rozmaity sposób dostają się do Wilna pisma polskie z miejscowości, co do niedawna były po tamtej stronie rowów, szczególnie „Dz[iennik] Miński”¹⁶³³ i „Placówka”; również w Mińsku otrzymują „Dz[iennik] Wil[eński]”. Treść tych pism bogatsza od treści „Dz[iennika] Wil[eńskiego], ponieważ tam tętni życie w całej pełni. Z przedruków w „Dz[ienniku] Wil[eńskim]” ogół nasz dowiedział się o wielu ważnych wypadkach życia Polaków w Rosji: przedruk z „Dz[iennika] Miń[skiego]”. „Śmierć bohaterska i pogrzeb pułk. B. Mościckiego”¹⁶³⁴ zapoczątkował wśród nas zbieranie składek na stypendium im. B. Mościckiego.

Nadzwyczajny Wszechros[yjski] Zjazd deputowanych od Rad robotniczych, żołnierzy, chłopów i kozaków w Moskwie ratyfikował traktat pokojowy, zawarty przez Rosję dn. 2 marca z mocarstwami czwórprzymierza w Brześciu Lit[ewskim], 16-go bm.

Z Petersb[urga] urzędownie komunikują, iż ewakuacja stolicy przez władze została ukończona. Odtąd ani jeden mieszkaniec nie ma prawa opuścić miasta. Ruch pasaż[erski] został całkowicie przerwany.

Koalicja zażądała od Holandii oddania wsz[ystkich] swoich statków do użytku koalicji również na wodach zakazanych, za odpowiednią opłatą przewozową, oraz za zwrotem wartości statku po wojnie, w razie jego storpedowania. Rządowi holend[erskiemu] dano do namysłu tydzień. W razie odmowy, statki zostaną zlikwidowane, oraz Holandia nie otrzyma zboża. Holandia znalazła się w trudnym położeniu.

18 marca 1918 r. Dzisiaj rozpoczynają się rekolekcje w szkołach i jednocześnie wakacje do przewodniej niedzieli (3 tygodnie).

Adw[okat] Engiel został wypuszczony na wolność za kaucją 500 mk. Obwinienie zarzuca mu agitację wielkopolską [!], lecz wobec braku poszlak, całą sprawę zbagatelizowano; sędzia zapytuje p. E[ngla]: czy pan zajmował się agitacją wszechpolską? – Nie. – Proszę zapisać, mówi sędzia do sekretarza, że p. E[ngiel] nie zajmował się agitacją polską, itd. w tym sensie.

najwyraźnie dopisał to później, ponieważ tekst telegramu wydrukował „Homan” w numerze 15 z 26 marca 1918 r.

¹⁶³² Czernihów – miasto w północnej części Ukrainy, nad rzeką Desną. W latach 1917-1919 w Ukraińskiej Republice Ludowej i Państwie Ukraińskim. 12 stycznia 1919 r. zostało zajęte przez Armię Czerwoną i włączone do tworzonej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. 18 stycznia 1919 r. swoją kwaterę przeniósł do miasta Władimir Antonow-Owsiejenko, dowodzący całością sił radzieckiego Frontu Ukraińskiego. Stąd też pokierował ofensywą kijowską, zakończoną 5 lutego zajęciem stolicy URL. Od 1922 r. Czernihów należał do ZSRR.

¹⁶³³ „Dziennik Miński – pismo narodowe, bezpartyjne i demokratyczne, wydawane przez Polską Radę Ziemi Mińskiej i Towarzystwo Popierania Prasy i Czytelnictwa w Mińsku od 14 lipca 1917 do jesieni 1918 r. Ukazywał się w mieście „Nowego Kuriera Litewskiego”, którego ostatni numer wyszedł 12 lipca 1917 r. Skierowany był zarówno do Polaków zamieszkujących od pokoleń Mińszczyznę, jak i do przybyłych do Mińska uchodźców. Pismo redagowali Feliks Hilchen, Marian Massonius i Tadeusz Waclaw Jaworski (adres wydawniczy – Mińsk: Edmund Iwaszkiewicz-Rudoszański, druk: S. Niekrasow).

¹⁶³⁴ Bolesław Euzebiusz Mościcki (1877–1918) – oficer armii rosyjskiej, pułkownik kawalerii Wojska Polskiego, dowódca pułku ułanów walczył z Kozakami i maruderami rabującymi Stanisławów, pod Krechowcami stoczył zwycięską bitwę z oddziałami bawarskimi, uzyskując dla pułku miano 1 pułku Ułanów Krechowieckich; poległ z rąk bolszewików i uzbrojonych chłopów 16 lutego 1918 r. w okolicach Łunińca, gdy w przebraniu przedzierał się przez front bolszewicko-niemiecki, w celu porozumienia się z Radą Regencyjną; pierwotnie został pochowany w Mińsku Litewskim; zgodnie z ułańskimi zwyczajami, podczas uroczystości pogrzebowych za trumną płk. Mościckiego szedł jego koń Krechowiak okryty kirem.

Przy zawieraniu pokoju z Rosją i Ukrainą, Niemcy i Austria stosują [względem ziem?]¹⁶³⁵ polskich prawo historyczne, zaś względem Litwy prawo stanowienia o sobie i prawo historyczne, a czyni się to kosztem Polski, tak że Polska staje się ofiarą jednej i drugiej zasady. Czyli że Polska jest bita przez dwie zasady, same w sobie słuszne, ale w praktyce tylko do sąsiadów, zaś stosowane nie do Polski. W ten sposób z 20 mili[onów] Polaków mieszkających na zwartym terenie, tylko 9 mili[onów] mieszkałoby w samodzielnym państwie polskim, zaś 11 mili[onów] poza niem.

Berlin (18 b.m. Tel. pryw.) – **Białoruski komitet ludowy w Mińsku wydał następującą odezwę**¹⁶³⁶:

Białoruski komitet ludowy w Mińsku jako organ narodowy, stojący ponad stronnictwami narodu białoruskiego, który dąży do odrodzenia politycznego, kulturalnego i ekonomicznego, prosi zapobiedz niesprawiedliwemu i szkodliwemu podziałowi jego ojczyzny. Historyczne i etnograficzne granice Białej Rusi sięgają na wschód od rzeki Soży¹⁶³⁷, na północ obejmują dolinę średniego biegu Dźwiny, na zachód ogromną większość przestrzeni gubernji grodzieńskiej i wileńskiej z Grodnem i Wilnem włącznie, jako też Białystok i Brześć Litewski. Na południe granica odpowiada granicy gubernji grodzieńskiej i mińskiej.

Protestujemy jak najbardziej stanowczo przeciwko dążeniom narodów sąsiednich, które pragnęłyby uważać te terytoria jako ziemie niczyje.

Jakkolwiek radośnie powitalibyśmy zbliżenie państwowe z naszymi litewskimi i bałtyckimi sąsiadami, protestujemy stanowczo przeciwko bezpodstawnym pretensjom Litwinów co do Wilna oraz wielkiej części gubernji wileńskiej i grodzieńskiej. Kwestje te mogą być ostatecznie rozstrzygnięte tylko na podstawie obustronnego porozumienia.

Wszelkie pretensje Polaków co do części gubernji grodzieńskiej i Wilna odrzucamy jako bezzasadne dążenia aneksyjne. Prosimy o sprostowanie granicy południowej z Ukrainą, zgodnie z południową granicą gubernji grodzieńskiej i mińskiej, która w ciągu sześciu wieków stanowiła granicę historyczną i państwową.

Dążymy do samodzielnego życia państwowego i widzimy urzeczywistnienie takowego w łączności z kulturą zachodnią i reprezentującym ją potężnym państwem niemieckim.

Prosimy o obronę naszych słusznych pretensji i wezwanie przedstawicieli naszych dla narady.

Roman Skirmunt¹⁶³⁸
Aleksander Zienkiewicz¹⁶³⁹
Paweł Aleksyuk¹⁶⁴⁰

¹⁶³⁵ Fragment nieczytelny.

¹⁶³⁶ Odezwa komitetu białoruskiego, „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili CI (druk. jako rękopis), nr 111 z 23 marca 1918 r., s. 16–21. Redakcja czasopisma dodała komentarz: „Biuro Wolffa udzieliło następującej odpowiedzi półurzędowej: »Białorusini zwrócili się do Rzeszy niemieckiej z prośbą o okazanie pomocy przy budowie ich państwa. Rzesza niemiecka nie może zadośćuczynić tej prośbie, gdyż traktatem pokojowym z Rosją zobowiązała się nie popierać jakichkolwiek tendencji separatystycznych w Wielkiej Rosji, o ile się one ujawniają wewnątrz granicy, określonej przez traktat pokojowy. Od Rosji żądają przecież Niemcy tego samego w stosunku do siebie«. Ztąd wynika, że p. Skirmunt powinien by się zwrócić raczej do Rosji ze swemi planami państwowymi”.

¹⁶³⁷ Soż – rzeka na Białorusi i w Rosji, lewy dopływ Dniepru o długości 648 km, przepływa przez Homel.

¹⁶³⁸ Roman Skirmunt – zob. s. 212, przypis 483; zob. A. Smaljančuk, *Raman Skirmunt*, Grodno 2018.

¹⁶³⁹ Aleksander Zienkiewicz – oficer łącznikowy przy BKW (1919).

> <

Uzupełnienie traktatu pokojowego z Ukrainą.

BERLIN (dn. 15 b.m. WTB) – Dn. 4 marca w Brześciu-Litewskim przez wysłanych tam w celu zakończenia rokowań pokojowych z Rosją pełnomocników państw czwórzwiązku z jednej strony i delegatów ukraińskiej republiki ludowej z drugiej strony, został podpisany zapowiedziany już w austriackiej Izbie postów protokół co do polsko-ukraińskiej granicy, który brzmi, jak następuje:

»Ponieważ powstały wątpliwości co do interpelacji p. 2-go artykułu 2-go traktatu pokojowego zawartego w dniu 9 lutego w Brześciu-Litewskim pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony, ukraińską zaś republiką ludową z drugiej strony, rządy wspomnianych państw postanowiły usunąć tę wątpliwość przez uzupełniającą deklarację i upoważniły swych pełnomocników wysłanych [do] Brześcia Litewskiego w celu rokowań z Rosją (następuje wyliczenie nazwisk pełnomocników), do oświadczenia, co następuje:

W celu uniknięcia nieporozumień co do p. 2-go art. 2-go traktatu pokojowego, zawartego pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony, ukraińską zaś republiką ludową z drugiej strony, zostaje stwierdzone, że przewidziana w drugim ustępie tego postanowienia traktatowego komisja mieszana przy ustalaniu granicy nie jest skrepowana co do przeprowadzenia linii granicznej przez miejscowości Biłgoraj, Szczepieszyn, Krasnostaw, Puhaczów, Radzyń, Międzyrzec, Samaki, lecz posiada prawo na podstawie artykułu 2-go p. 2-go tego traktatu pokojowego, wypływającą na podstawie stosunków etnograficznych i życzeń ludności, granicę przeprowadzić również na wschód od linii Biłgoraj–Szczepieszyn, Krasnostaw–Puhaczów–Radzyń–Międzyrzec–Samaki. Wspomniana komisja mieszana zostanie utworzona z przedstawicieli stron zawierających umowę oraz z przedstawicieli Polski, i każda z tych stron wyśle jednakową liczbę delegatów do komisji. Strony, zawierające umowę, porozumieją się zgodnie co do tego, w jakim terminie zgromadzi się ta komisja.

Wygotowane w 5 odpisach w Brześciu-Litewskim w dniu 4 marca 1918 r.

> <

Z terenów okupowanych.

Rządy bolszewickie.

Dopóki wiadomości o stosunkach panujących w Rosji dochodziły do nas drogą okólną, częstokroć spotykały się one z niedowierzaniem ze strony miejscowego

¹⁶⁴⁰ Paweł Aleksyuk (1892–1946?) – czołowy białoruski polonofil, konsekwentnie propolski; działał w wielu rozdrobnionych organizacjach białoruskich, z których część sam tworzył: Białoruskim Komitecie Narodowym, Centralnej Białoruskiej Radzie Grodzieńszczyzny (utworzonej na początku 1919 r., stał na jej czele), Białoruskiej Komisji Wojskowej (przez pewien czas kierował jej pracami), Centralnej Białoruskiej Radzie Wileńszczyzny (został z niej usunięty jako „polski agent”), Najwyższej Radzie, Białoruskim Komitecie Politycznym (1920), Związku Krajowym (utworzonym w 1921 r. przed wyborami do sejmu Litwy Środkowej) i innych. Na początku lat dwudziestych XX w. jego nazwisko stało się wśród Białorusinów symbolem narodowej zdrady. Powstał też złośliwy termin „aleksyukowszczyzna”, co było związane, poza krytykowaną propolską orientacją, także z oskarżeniami o bycie tajnym współpracownikiem polskich służb. Zob. A. Czarniakiewicz, [A. Чарнякевіч], *Чужы сярод чужых. Павел Аляксук і беларускія паланфілы*, Мінск 2017, s. 317.

społeczeństwa, które skłonne było przypuszczać znaczną przesadę w opisach okropności i gwałtów bolszewickich.

Obecnie, po przesunięciu się znacznie na wschód linii okupacji niemieckiej, coraz częściej dochodzą nas wieści od bezpośrednich widzów tych strasznych pełnych grozy dni, jakie Polacy z kresów przeżywali w ciągu kilku ostatnich miesięcy, od chwili, gdy tryumfujący bolszewizm ujął w Rosji w swe dłonie pełnię władzy i zaczął wszędzie wprowadzać »nowe porządki«. Jesteśmy właśnie w możności podzielenia się informacjami otrzymanymi z Głębokiego (pow. Dziśnieński ziemi Wileńskiej) od dobrze znanych Wilnu pp. mec. Jana Klotta¹⁶⁴¹ i Stefana Chażbijewicza¹⁶⁴² oraz Edmunda Kołłątaja¹⁶⁴³.

Redakcja.

Władze bolszewickie rozpoczęły swoją działalność w Mińszczyźnie i Mohylowszczyźnie w listopadzie r. ub., w Wileńszczyźnie owdądnęły aparatem rządowym w grudniu.

Na czele gubernjalnych i powiatowych komitetów stanęli ludzie obcy, przeniknięci duchem anarchii rosyjskiej, przeważnie żołnierze lub robotnicy z fabryk petersburskich, lub też żydzi, głosiciele hasła ultrademagogicznych.

Ogłoszenie dekretu o wywłaszczeniu całej ziemi, tworzącej własność prywatną i kościelną wraz z całym inwentarzem żywym i martwym, ziarnem i karmem, pociągnęło za sobą masowe rabunki dworów polskich pod pozorem rejestracji dobytku. Wszechwładne »sowiety«, kierowane przez bolszewików napływowych, a popierane przez włościan, rozagitowanych rzucaniem z góry hasłami, nie tylko nie przeszkadzały rabunkom, lecz przeciwnie, zachęcały do nich. Rabowano więc nie tylko inwentarze, objęte dekretem o wywłaszczeniu, lecz i nieobjęte nim ruchomości z domów mieszkalnych, działa sztuki, pieniądze, meble, odzież, produkty spożywcze itd. Najstraszniejsza fala niszczycielska przeszła przez Mińszczyznę, niszcząc dwory i wyganiając z nich właścicieli bez środków do życia. W Wileńszczyźnie ruch był słabszy, nie mniej wszakże zdemolowano na przykład w pow. dziśnieńskim przeszło 30 dworów i szereg zaścianków, w pow. wilejskim było gorzej i liczba zniszczonych dworów większa.

Jednocześnie z niszczeniem dobytku polskiego po wsiach, rozpoczęła się naganka na legiony polskie, rozkwaterowane w Mińszczyźnie, Witebszczyźnie,

¹⁶⁴¹ Jan Zenon Klott (1875–1932) – właściciel majątku Miory w powiecie brasławskim; adwokat, radca prawny w Magistracie m. Wilna; brał żywy udział w inicjatywach intelektualnych Wilna: jeden z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk, organizator Towarzystwa Popierania Sceny Polskiej (długoletni przewodniczący); członek redakcji „Gazety Wileńskiej” oraz wznowionego w początkach XX w. Towarzystwa Szubrawców, w którym pełnił dożywotnio funkcję witajnika; pisał okazjonalne wiersze (jako J-tt), które cieszyły się wielką popularnością; współautor tekstów do szopek i słynnych „Achów”; działacz Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Wojny i Komitetu Obywatelskiego Wileńsko-Kowieńskiego; po rewolucji lutowej gubernator wileński z siedzibą w Dziśnie; jesienią 1918 r. wraz hr. Feliksem Platerem z Belmontu udał się (jako delegacja polska) do władz ententy w Kopenhadze z żądaniem zatrzymania Niemców na ziemiach wschodnich do czasu objęcia władzy przez urzędy polskie; po oswoobodzeniu Wilna przez Wojsko Polskie (1919) szef Sekcji Ogólnej w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich; po wojnie notariusz przy Sądzie Okręgowym w Wilnie; radca prawny w wielu instytucjach kulturalnych i filantropijnych; prezes Głównej Komisji Sądowej Kresowego Związku Ziemian i prezes Oddziału Zrzeszenia Notariuszy i Pisarzy Hipoteczny. Za: Maria Pałucka [wnuczka], *Rodzina Klottów*, „Wileńskie Rozmaitości” 2001, nr 4, s. 5.

¹⁶⁴² Stefan Chażbijewicz – Tatar litewski, lekarz weterynarii, właściciel majątku Bartoszuńce [Bartoszuń] i Werena.

¹⁶⁴³ Edmund Kołłątaj – właściciel majątku Sielec w gminie Plissa, powiat Dzisna.

Mohylowszczyźnie i dalej. Samo rozrzucenie I-go korpusu polskiego pod komendą generała Dowbór-Muśnickiego na przestrzeni między Krynkami, pod Witebskiem, pod Mińskiem, w okolicy Bobrujska i dalej na wschód aż do Dorohobużu, odbyło się z rozkazu komendy naczelnej rosyjskiej, która, zezwalając na tworzenie pułków polskich, jednocześnie rozpraszała je. Głównowierch Krylenko nakazał tworzyć komitety żołnierskie w pułkach polskich; gdy żądanie to, jako dezorganizujące armię, spotkało się z oporem żołnierzy, nakazano rozbrojenie pułków polskich. Wobec tego jądro korpusu generała Dowbór-Muśnickiego stanęło w pozycji obronnej, zajęło Bobrujsk i Rohaczew i jęło ściągać rozproszone oddziały, pułki i dywizje. Znaczna część oddziałów polskich, zdążających do Bobrujska – została rozbrojona; oficerów-Polaków aresztowano i znęcano się nad nimi w nieludzki sposób, żołnierzy rozbrajano i pozostawiano bez środków do życia. Jednocześnie Krylenko ogłosił wszystkich legionistów polskich za wyjętych z pod prawa i nawoływał włościan do mordowania przemykających się w kierunku Bobrujska Polaków.

Szereg morderstw nad bezbronnymi żołnierzami Polakami został też dokonany przez podburzonych włościan w Mohylowszczyźnie i Mińszczyźnie. Nadto »sowieci« gubernialny mohylowski ogłosił za wyjętych z pod prawa wszystkich członków związku rolników w gub. Mohylowskiej i aresztował kilkadziesiąt osób (ks. dziekan Mirski, Obiezierscy, Wykowski i inni), domagając się, aby wystosowali żądanie do Dowbor-Muśnickiego o złożenie broni przez Korpus polski.

Walka, rozpoczęta z korpusem polskim przez czerwone gwardje i bolszewików, fatalnie odbiła się na usposobieniu ludu miejscowego względem Polaków, gdyż przekonywano ten lud, że korpus polski ma na celu przywrócić w Rosji panowanie reakcji. Pełne trwogi życie nielicznych ocalałych od pogromów dworców i dworców w Mohylowszczyźnie i Mińszczyźnie stało się, jeśli to możliwe, jeszcze gorsze. Próbowali Polacy tworzyć organizacje samoobrony, lecz członkowie jej byli przy pierwszej sposobności, gdy tylko nie trzymali się gromady, napadani i mordowani w okrutny sposób przez włościan.

Kto mógł uciekał do miast i miasteczek, lecz nie każdego stać było na to, gdyż koszty przeżycia w miastach dochodzą do rozmiarów nieprawdopodobnych, a zresztą i tam pewności bezpieczeństwa osobistego nie ma, wobec ustawicznych rewizji i aresztowań.

Dekret o oddzieleniu kościoła od państwa wywołał tu i ówdzie ekscesy, kończące się rabunkiem kościołów.

Dekret o opodatkowaniu kapitałów (od 10 proc. do 50 proc.) oraz o unieważnieniu papierów procentowych zachwiały byt materialny tysięcy mieszkańców miast i wsi; organizacje ratownicze polskie, niosące pomoc wygnańcom z okupowanych prowincji, pozbawiono środków pomocy i dziesiątki tysięcy tułaczy pozostały bez chleba.

Potworzone przy »sowieciach« komisariaty do spraw polskich, złożone z wątpliwych Polaków, podlegały tylko do walki z korpusem polskim a sprawom polskim w ogóle raczej szkodziły niż pomagały.

W powiecie Dziśnieńskim rabunki, które ustały w końcu grudnia, wznowiły się w styczniu i lutym. Unikając mnożenia przykładów w szczerpłych ramach tych informacji, należy wszakże wspomnieć o najbardziej tragicznych wypadkach.

W Mohylowszczyźnie, jednego z członków samoobrony polskiej, syna znanego właściciela ziemskiego, napadli włościanie, gdy był sam w domu krewnych i okrutnie zamordowali kijami, łamiąc mu ręce i nogi przed zabiciem. W powiecie Drysieńskim wymordowano przy rabunku całą rodzinę z trzech osób p.p. Zajkowskich; wreszcie

w powiecie Dziśnieńskim włościanie z czterech wsi napadli na dwór Szepielowo hr. Marjana Brzostowskiego, a gdy się ten bronił i strzelając kilku napastników zabił, spalono go żywcem w pałacu wraz z mieszkającym z nim Wacławem Żyźniewskim i Leonem Turskim.

W lutym 1918 r. cofające się oddziały wojsk rosyjskich rujnowały i rabowały wszystkie dwory i zaścianki leżące na drogach odwrotu, rabowały jedno miasteczka, aby w innych sprzedawać tę zdobycz. Na 11/24 lutego był uplanowany przez włościan pogrom i rzeź miasteczka Głębokiego w pow. Dziśnieńskim. Tylko okupacja w wilję oznaczonego dnia miasteczka przez oddziałek niemiecki zapobiegła straszliwej tragedii.

Dziś, po okupacji, wraca bezpieczeństwo życia, zaczyna się uspokojenie ludu, energiczne środki, zastosowane przez władze wojskowe niemieckie, niosą nadzieję powrotu do normalnych stosunków. Wszystko to jednak może skończyć się bezprzykładnym w dziejach pogromem i rzezią »burżujów" wszelkich narodowości, z chwilą, gdyby władze bolszewickie na nowo odzyskały swe wpływy. Jedyne ratunek dla tysięcy Polaków i niepolaków, którzy mają nieszczęście nie podzielać poglądów bolszewickich, to połączenie kresów w jedną całość i wyodrębnienie ich z granic Rosyjskiej Republiki Sowieckich.

19 marca 1918 r.¹⁶⁴⁴ Białoruski Komitet ludowy w Mińsku wydał odezwę, w której czytamy: „Wszelkie pretensje Polaków co do części guberni grodzieńskiej i Wilna odrzucamy jako bezzasadne żądania aneksyjne”. Odezwa podpisana przez Romana Skirmunta, posła do I Dumy ros[yjskiej], wybranego głosami polskimi¹⁶⁴⁵.

Do Berlina przybyła delegacja Kurlandzkiej Rady Kraj[owej] w celu wręczenia postanowienia Rady z dn. 8 bm. oraz proszenia cesarza o odpowiedź.

Wojska niem[ieckie] w dalszym ciągu zajęły m[iasto] portowe Nikołajew.

Wzrasta opozycja przeciw bolszewikom w Rosji. Blok opoz[ycyjny] sformułował swe żądania w 4-ch punktach: 1) Zerwanie wszelkich pertraktacji z państwami centr[alnymi]; 2) Przywrócenie dawnych stosunków z koalicją i spółdziałanie z nią aż do zawarcia pokoju; 3) Natychmiastowe zaniechanie walki [domowej?]; 4) [...rzenie]¹⁶⁴⁶ silnej armii rewolucyjnej i utworzenie min[isterium] koalicyjnego.

W Finlandji, w Abo¹⁶⁴⁷, Niemcy zdobyli 2 ros[yjskie] torpedowce i wylawiacz min.

Stany Zjedn[oczone] postanowiły zsekwestrować tonaż holenderski, wynoszący milion ton; będzie on użyty do transportu żywności. Załoga holend[erska] zostanie na statkach.

Wiedeński „Fremdenblatt” mówi, że według traktatu, Ukraina ma oddać monarchii część swoich zapasów, lecz „bez pochodu, traktat z Ukrainą byłby w danych warunkach bezwartościową kartką papieru”.

¹⁶⁴⁴ M. Brensztejn (zapisek z 19 marca 1918 r.) podaje, że tego dnia księżna Maria Michałowa Ogińska wydała pożegnalny five o'clock z okazji wyjazdu z Wilna do Rygi gen. feldmarszałka v. Eichhorna. Według Brensztejna tegoż dnia rozpoczęło się prywatne posiedzenie Rady Litewskiej.

¹⁶⁴⁵ Por. s. 681.

¹⁶⁴⁶ Fragment nieczytelny.

¹⁶⁴⁷ Turku (fiń. Turku, szw. Åbo, ros. Түркү) – miasto w południowo-zachodniej Finlandii, u ujścia rzeki Aurajoki.

20 marca 1918 r. Przyjechał do Wilna na kilka dni pułkownik Andrzej Tupalski¹⁶⁴⁸, b[yły] radny miejski. Na ogół o sprawach polskich odzywa się pesymistycznie.

W Niemczech kosza sądowe podwyższone od 20 do 50%. Kosza adwokackie o 30%.

21 marca 1918 r. W dzisiejszej „Wiln. Ztg.” przedni art[ykuł] omawia wielce przykrą dla Niemców sprawę z memoriałem ks. Lichnowsky’ego¹⁶⁴⁹, b[yłego] posła niem[ieckiego] w Londynie. Pisał on dziennik z okresu przed rozpoczęciem wojny, który pokazał ciasnemu kółku przyjaciół i stąd zawartość dziennika przedostała się do prasy neutr[alnej] i koalicyjnej, wywołując prawdziwą sensację. Mianowicie książę w swych notatkach dowodzi, że zawsze był zdania, iż mimo zamordowania austr[iackiego] następcy tronu, można było utrzymać pokój przez wpływ rządu niem[ieckiego] na Austrię, gdyby tylko było bardziej wyzyskane zamiłowanie Anglii do pokoju. Gdyby się to stało, Rosja nie interweniowałaby przy pomocy sił wojskowych. – Rząd niem[iecki], który po procesie Suchomlinowa¹⁶⁵⁰ tryumfował, dowodząc, iż sprawa winnego w wywołaniu wojny jest zdecydowaną, jest obecnie w wielkim kłopotcie. Sprawozdanie urzędowe dodaje, iż postępowanie dyscyplinarne nie jest projektowane. Ogłaszanie artykułów w prasie zostało ks. L[ichnowsky’emu] zakazane. „Vörwärts” ostrzega, aby ks. L[ichnowsky’ego] nie starano się wystawić jako wariata, ponieważ wytworzyłoby to zabójcze zdanie o niem[ieckiej] dyplomacji.

22 marca 1918 r. Wczoraj rozpoczęła się dawno oczekiwana niem[iecka] ofensywa na zach[odnim] froncie, pomiędzy Cambrai i La Fère. W walce przeciw Anglikom i Francuzom przyjmuje udział po raz pierwszy austro-węg[ierska] artyleria. Niemcy też silnie ostrzeliwiają Verdun [!].

Gł[ówna] komisja Reichstagu przyjęła traktat z Rosją.

Komendantem Kijowa mianowany niem[iecki] pułk[ownik] von Lewinsky.

Donieckie Zagłębie węglowe połączyło się z Ukrainą.

Na prezesa stałego min[isterium] w Król[estwie] Pols[kim] wysuwany jest [Jan Kanty] Steczkowski, b[yły] min[ister] finansów; jeździł on obecnie do Berlina i Wiednia. Kancelarz oświadczył mu, że kwestia granic Polski jeszcze nie została zdecydowana.

W kwestii pokoju z Rosją, Anglia ogłosiła komunikat w kt[órym] czytamy: „Takich traktatów pokojowych nie możemy uznać. Walczymy i będziemy dalej walczyć, aby raz na zawsze położyć kres tej polityce pładrowania, i na jej miejsce osadzić pokojowe panowanie zorganizowanej sprawiedliwości.

¹⁶⁴⁸ M. Brensztejn precyzuje, że pułkownik artylerii Korpusu Dowbór-Muśnickiego Tupalski przyjechał z Mińska.

¹⁶⁴⁹ Karol (Karl Max) Lichnowsky, książę (1860–1928) – dyplomata niemiecki; attaché, sekretarz i tajny radca w poselstwach i ambasadach w Londynie, Sztokholmie, Konstantynopolu, Dreźnie, Bukareszcie, Wiedniu (1895–1904); ambasador w Londynie (1912–1914), prowadził politykę antywojenną rozumiejąc, że w razie wybuchu konfliktu, wojna jest nieunikniona; po zakończeniu misji dyplomatycznej, bronił swoich poglądów, publikując wiele artykułów, zwracał w nich uwagę na prawdziwych oraz domniemych winnych, którzy przyczynili się do przegranej dla Niemiec wojny; został oskarżony przez nacjonalistów o czarnowidztwo i defetyzm oraz usunięty z pruskiej Izby Panów (1918).

¹⁶⁵⁰ Władimir Aleksandrowicz Suchomlinow – zob. s. 28, przypis 87.

Uchwalenie budżetu austriackiego.

Na czwartkowym posiedzeniu parlamentu austriackiego rozstrzygnęły się losy prowizoryum budżetowego oraz nowej pożyczki wojennej. Oba przedłożenia zostały większością głosów przyjęte. Stało się to tylko w ten sposób możliwe, że Koło polskie, z wyjątkiem socjalistów, wedle powziętej poprzednio uchwały wstrzymało się od głosowania. Przebieg posiedzenia był następujący:

Przed głosowaniem oświadczył prezes Koła polskiego, hr. Baworowski¹⁶⁵¹, że Polacy na znak protestu przeciwko polityce obrażającej ich uczucia i żywotne interesy narodu polskiego, odmawiają rządowi austriackiemu oddania swych głosów za prowizoryum budżetowym, że jednakowoż ufają oni zapewnieniom, poczynionym im na najwyższym miejscu, a obiecującym, że polityka ces. Franciszka Józefa nabierze znowu mocy obowiązującej i utrzymana będzie również i w przyszłości. Aby zaoszczędzić ludności systemu rządów, opartego na przemocy, jaki mógłby nastąpić na skutek wyłączenia parlamentu poza nawias, Polacy powstrzymają się od głosowania. Po tem oświadczeniu hr. Baworowskiego prowizoryum budżetowe zostało przyjęte.

Paragraf pierwszy, zawierający ogólne upoważnienie do przyjmowania dochodów i dokonywania rozchodów, przyjęty został 240 głosami przeciwko 121. Za przyjęciem głosowali również niemieccy socjaliści i Ukraińcy, przeciwko głosowali Czesi, południowi Słowianie i polscy socjal-demokraci. Paragraf drugi, zawierający wydatki wojenne, przyjęty został 203 głosami przeciwko 161. Przeciwko temu paragrafowi głosowali prócz wyżej wymienionych grup posłów również niemieccy socjaliści. Paragraf trzeci, dotyczący 6-ciu miliardów kredytów, przyjęty został w imiennem głosowaniu 203 głosami przeciwko 165.

Następnie prowizoryum budżetowe przyjęte zostało również i w trzecim czytaniu, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Jak donoszą gazety wiedeńskie przed posiedzeniem miało prezydium Koła posłuchanie u monarchy, któremu przedłożyło słuszne żądania polskie.

Wskutek uchwały Koła wstrzymania się od głosowania powstał w nim rozłam; socjaliści polscy, pod przywództwem Daszyńskiego, wystąpili z Koła.

Zwycięstwo swoje budżetowe okupił rząd austriacki przyrzeczeniem przeprowadzenia reformy konstytucyjnej. Poszczególnym krajom, należącym do Austrii, ma być w ich granicach na podstawie samostanowienia ludności o swych losach nadana autonomia. Rząd przyrzekł również uregulować sprawę południowo-słowiańską, przyznając jej po raz pierwszy rację bytu.

23 marca 1918 r. Dzisiaj w Katedrze odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze pułk[ownika] Mościckiego, staraniem Polskiego Komitetu Pań¹⁶⁵².

¹⁶⁵¹ Jerzy Erazm Tomasz Baworowski (1870–1933) – polityk, poseł, ziemianin, szambelan austriacki, kawaler maltański, honorowy obywatel Trembowli; studiował prawo w Wiedniu; po studiach zajął się rodzinnymi majątkami; prezes Rady Powiatowej Kasy Oszczędności w Trembowli, Rady Nadzorczej Galicyjskiego Banku Hipotecznego; poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego (1901–1913) oraz do Rady Państwa w Wiedniu (1911–1918); członek Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie (listopad 1918); w czasie wojny polsko-bolszewickiej zastępca członka Rady Obrony Państwa (1920); po odzyskaniu przez Polskę niepodległości poseł na Sejm Ustawodawczy (1919–1922), zasiadł w Klubie Pracy Konstytucyjnej; kawaler Związku Polskich Kawalerów Maltańskich.

¹⁶⁵² W mszy – według M. Brensztejna – udział wzięła inteligencja i rzemieślnicy.

Nacierająca na angielskie pozycje ok. Péronne i Bapaume armia niem[iecka] wszędzie zdobyła pierwsze pozycje. Pozycje piechoty i forty Verdin [!] są w dalszym ciągu silnie przez Niemców bombardowane.

„Monitor Polski” ogłasza wybory w Król[estwie] P[olskim] do Rady Stanu. Początkowo wybory miały się odbyć 27 lutego i odłożone zostały z powodu Chełmszczyzny; teraz odbędą się 9 kwietnia na całym terenie Król[estwa] P[olskiego], włącznie z Chełmszczyzną.

W Mińsku i Dźwińsku czekają uchodźcy Król[estwa] P[olskiego] na powrót do kraju, w ilości 50 tys. W celu zbadania ich położenia, wyjeżdża komisja z ramienia rządu polskiego.

Reichstag przyjął budżet nadzwyczajny i kredyty wojenne 15 miliard[ów] m[arek], przeciw głosom niezależnych socjalistów.

Znaczne części Dunaju są oczyszczone od min, w ten sposób dunajska flotylla austro-węg[lierska] ma wolną drogę do Ukrainy.

W Rosji Trocki został min[istrem] wojny.

– **Podrożenie elektryczności.** Na mocy rozporządzenia Stadthauptmanna z dn. 13 marca b.r. w skutek podrożenia kosztów produkcji cena za prąd elektryczny zostaje podniesiona.

Od dnia 1-go kwietnia za kilowat godzinę prądu cena wynosić będzie a) mieszkanie prywatne 1,30 m. b) warsztaty prywatne 65 fen.

Za licznik od 1-go kwietnia płacić się będzie nie 60 fen. jak dotychczas, ale 1 markę miesięcznie.

Za światło w oknach wystawowych, sklepach, składach itd. od 1-go kwietnia płacić się będzie nie 2 marki, lecz 1 m. 30 fen. za kilowat.

> <

– **Prywatna korespondencja pocztowa.** Komunikują nam: Znaczna ilość korespondencji pocztowej, pochodzącej od ludności miejscowej, nie odpowiada warunkom i przepisom, wskutek czego wiele listów nie dochodzi miejsca przeznaczenia, lub dochodzi z opóźnieniem. Przypominamy więc, że na liście lub karcie pocztowej winien być wyraźny i dokładny adres zarówno osoby, która ma list otrzymać, jak i tej, która list wysyła. List winien być możliwie krótki. Marka pocztowa winna być we właściwym miejscu naklejona. Kopert zaklejać nie wolno. Tylko w tych wypadkach można być pewnym, że list prędko dojdzie. W wypadkach wątpliwych należy zasięgać informacji na poczcie.

Ogłoszenie niepodległości Litwy.

Biuro Wolffa donosi z Kowna:

Prezydium litewskiej Rady krajowej wręczony został w dniu 4 bm. akt, podpisany przez J.C. Mość cesarza i króla, mocą którego to aktu przez państwo niemieckie uznane zostaje niepodległe państwo litewskie. Wręczenie aktu odbyło się w formie uroczystej za pośrednictwem szefa wojskowego zarządu Litwy, który w wygłoszonej przez siebie mowie złożył młodemu państwu litewskiemu życzenia pomyślności.

Treść aktu jest jednobrzmiąca z odpowiedzią, jakiej udzielił kanclerz Rzeszy w Berlinie w dniu 23 marca rb. delegacyi litewskiej. Cesarski akt, uznający niepodległe państwo litewskie, ma brzmienie następujące:

My Wilhelm, z Bożej łaski cesarz niemiecki, król pruski itd. obwieszczamy niniejszem i podajemy do wiadomości:

Po tem, gdy litewska Rada krajowa, jako uznane przedstawicielstwo narodu litewskiego, ogłosiła w dniu 11 grudnia 1917 r. odbudowę Litwy, jako niepodległego państwa, związanego z państwem niemieckim wiecznym, trwałem przymierzem, oraz konwencyami przeważnie na polu wojskowości, komunikacji, spraw celnych i monetarnych, oraz zwróciła się z prośbą o opiekę i pomoc państwa niemieckiego w celu odbudowy tegoż państwa litewskiego, po tem, gdy, dalej, dotychczasowe węzły państwowe Litwy zostały obecnie rozwiązane, polecamy niniejszem Naszemu kanclerzowi Rzeszy hr. v. Hertlingowi oświadczyć litewskiej Radzie krajowej, że My, na zasadzie wyżej wzmiankowanego oświadczenia litewskiej Rady krajowej z dnia 11-go grudnia 1917 r., w imieniu państwa niemieckiego uznajemy Litwę za wolne i niepodległe państwo, oraz gotowi jesteśmy zapewnić państwu litewskiemu żadaną opiekę i pomoc przy jego odbudowie. Wychodzimy przy tem z założenia, że mające być zawartymi konwencye zadość uczynią interesom państwa niemieckiego w równym stopniu, jak i interesom litewskim, oraz że Litwa weźmie udział w ciężarach wojennych Niemiec, służących również i jej wyzwoleniu.

Równocześnie udzielamy Naszemu kanclerzowi Rzeszy pełnomocnictwa do podjęcia w porozumieniu z przedstawicielami ludności Litwy odpowiednich środków, – niezbędnych dla odbudowy niepodległego państwa litewskiego, oraz do dalszych zarządzeń w celu wytworzenia mocnego stosunku przymierza z państwem niemieckim i zawarcia przewidzianych ku temu i niezbędnych konwencyi.

Dla zadokumentowania powyższego akt niniejszy własnoręcznie podpisaliśmy, oraz kazaliśmy go zaopatrzyć naszą pieczęcią.

Dan w wielkiej kwaterze głównej, dnia 23-go marca 1918 roku.

(podp.) Wilhelm (podp.) hr. V. Hertling.

Berlin (23 bm. Urzędownie) – Delegacja litewskiej Rady krajowej przybyła do kanclerza Rzeszy, aby w imieniu narodu litewskiego prosić o uznanie samodzielności państwa litewskiego przez rząd niemiecki.

Kanclerz Rzeszy udzielił delegacji następującej odpowiedzi:

»W imieniu oraz na rozkaz Jego Cesarskiej Mości Cesarza, jako prawnomiędzynarodowego reprezentanta Rzeszy niemieckiej mam Panom oświadczyć, co następuje:

Poczem, gdy litewska Rada krajowa, jako uznana reprezentacja narodu litewskiego w dniu 11 grudnia 1917 r. zapowiedziała odbudowę Litwy, jako niepodległego, związanego z Rzeszą niemiecką przez wieczny, mocny stosunek związkowy i przez konwencje, szczególnie w dziedzinie wojskowej, komunikacyjnej, celnej i monetarnej państwa i dla odbudowy tego państwa prosiła o obronę i pomoc Rzeszą niemiecką, poczem, gdy dalej dotychczasowe związki państwowe Litwy są już rozwiązane, Litwa zostaje niniejszem w imieniu Rzeszy niemieckiej uznana na podstawie wspomnianej deklaracji litewskiej Rady Krajowej z dn. 11 grudnia 1917 r. jako wolne i niepodległe państwo.

Rzesza niemiecka jest gotowa zapewnić państwu litewskiemu proszoną przez ochronę i pomoc przy jego odbudowie i w porozumieniu z przedstawicielami ludności Litwy poczyni potrzebne ku temu zarządzenia.

Również zostaną powzięte dalsze kroki co do ustalenia stosunku związkowego do Rzeszy niemieckiej oraz przewidzianych i potrzebnych dla jego ukształtowania konwencji.

Rząd cesarski opiera się przy tem na **przypuszczeniu**, że konwencje, które mają być zawarte, w równym stopniu będą liczyć się z interesami państwa niemieckiego, co litewskiego, i że Litwa przyjmie udział w ciężarach wojennych Niemiec, które służą również jej uwolnieniu. Formalny dokument co do uznania zostanie jeszcze przesłany Radzie krajowej».

Wzmiankowana w odpowiedzi decyzja Rady krajowej z dnia 11 grudnia 1917 roku brzmi w sposób następujący:

»Litewska Rada krajowa, uznana przez Litwinów w kraju i zagranicą, jako jedyna upęnomocniona reprezentacja narodu litewskiego, na podstawie uznanego prawa ludów do stanowienia o sobie oraz decyzji konferencji litewskiej, która odbyła się w Wilnie od 18–23 września 1917 roku, proklamuje przywrócenie niepodległego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie i pozbycie się przezeń wszystkich związków państwowych, jakie istniały z innymi narodami. Przy tworzeniu tego państwa, oraz dla obrony jego interesów podczas rokowań pokojowych litewska Rada krajowa uprasza o ochronę i pomoc Rzeszy niemieckiej.

Ze względu na życiowe interesy Litwy, wymagające jak najprędszego nawiązania trwałych i ścisłych stosunków z Rzeszą niemiecką, Rada krajowa wypowiada się na rzecz wiecznego, trwałego stosunku związkowego państwa litewskiego z Rzeszą niemiecką, który winien być urzeczywistniony szczególnie w postaci konwencji wojskowej i komunikacyjnej, oraz wspólnoty celnej i monetarnej».

Delegacja uda się obecnie z powrotem do Litwy, aby zakomunikować rodakom o wyniku swej misji.

REZOLUCJA

Konferencji większości Wileńskiej Organizacji Soc. Dem. Litwy
w dniu 22/III 1918 r.¹⁶⁵³

Konferencja Wil. Org. SDL na posiedzeniu w dniu 22/III 1918 r. bez udziału towarzyszy litwinów wyniosła następującą rezolucję:

Różnice obserwowane już od dłuższego czasu w Wil. Org. SDL, dzieliły ją na dwa coraz to wyraźniej zarysowujące się obozy – z jednej strony nieliczną garstkę towarzyszy litwinów, z drugiej – całą resztę organizacji.

Rozwój wypadków wojennych i zmiana sytuacji polit. Kraju, coraz to większe rozpanoszenie się nacjonalizmu w społeczeństwie i wyraźne wyodrębnienie polit. poszczególnych odłamów narodowościowych, wreszcie powstanie Rady Litewskiej, jako wyraz współdziałania litwinów w polityce aneksyjnej Niemiec – wszystko to niedwuznacznie się odbiło na stosunkach wewnętrznych partii, pogłębiając istniejące już poprzednio różnice do rozmiaru nie dających się pogodzić sprzeczności ideowych.

1) W pierwszym rzędzie terytorjalne rozumienie kraju, jako główna podstawa do przyszłej nadbudowy prawno-państwowej – w interpretacji towarzyszy litwinów coraz bardziej odbiegało od uznanego przez większość Org. Wil. Obszaru Litwy i Białej Rusi i sprowadzone zostało w rezultacie w myśl intencji nacjonalistów litewskich nie tylko do bezprawnego podziału kraju ale i dołączenia do Litwy etnograficznej – części językowo polskich i białoruskich.

[2)] Cała polityka towarzyszy litwinów prowadzona w Radzie Lit. i poza nią, a zwłaszcza zobowiązania, poczynione w stosunku do Niemiec, pomimo szeregu najostrejszych protestów ze strony Org. Wil. SDL. i całej reszty partii proletariackich

¹⁶⁵³ Maszynopis.

kraju – była nieprzerwanym łańcuchem ich niesubordynacji, ignorowania stanowiska i praw olbrzymiej większości i wyraźnej usurpacji praw w żadnej mierze im nieprzynależnych.

3) Działalność towarzyszy litwinów od czasu wejścia ich przedstawicieli do Rady Lit., ujawniając coraz to większe ich zbliżenie i współdziałanie z resztą organizacji litewskich burżuazyjnych, oddając faktycznie wszystkie ich siły na służbę interesom wyłącznie narodowym, w tak ważnym momencie odsunęła ich zupełnie od wszelkiej akcji w masie i organizacjach robotniczych i podkreśliła ich obcość dla sprawy ogólnoproletarjackiej.

Wobec wskazanych powyżej rozbieżności ideowych i faktycznych w SDL., rosnącej nieufności wzajemnej wewnątrz partii i zagrożonej dezorganizacją jej powagi na zewnątrz – w szeregach robotniczych – konferencja, nie widząc możliwości uregulowania stosunków z towarzyszami Litwinami, ani też ich usunięcia z partii wobec niemożności zwołania konferencji ogólnopartyjnej, – dla wyraźnego zdjęcia z siebie odpowiedzialności za wszelką ich działalność pod firmą SDL. postanowiła zgłosić natychmiast swoje wystąpienie z partii w całym swoim składzie, tworząc równocześnie nową samodzielną organizację Soc. Dem. na Litwie i Białej Rusi.

Decyzja w sprawie nazwy partii, wyraźnego ustalenia naczelnych postulatów programu, zasad organizacyjnych oraz stosunku do innych istniejących w kraju organizacji proletariackich ma nastąpić na posiedzeniu najbliższym w tym samym składzie.

Konferencja wyłania komisję w liczbie pięciu towarzyszy dla prac przygotowawczych do konferencji następnych oraz oficjalnego poinformowania istniejących w kraju partii proletariackich o rezolucji powyższej.

22/III 1918 r.

24 marca 1918 r. W swej wielkiej ofensywie na Zachodzie, Niemcy przerwali dwie pierwsze pozycje angielskie; wzięli 25 tys. jeńców i 400 dział. Stanęli na linii Monchy–Cambrai–St. Quentin–La Fère. – Z ang[ielskiego] komunikatu dowiadujemy się, że Niemcy nacierają na ogromnym froncie 50 mil ang[ielskich], pomiędzy Scarp[e']ą a Ois[e']ą¹⁶⁵⁴.

Władze ros[yjskie] aresztowały w Woroneżu 26–27 lutego r.b. członków Gł[ównej] Rady Litewskiej.

Delegacja litewska w składzie: prezesa Ant[anasa] Smetony, dr. fil[ozofii] Jerzego Szaulis, ks[iędza] J. Staugajtisa i adw[okata] Jana Wilejszysa wyjechała do Berlina 22 bm. prosić o uznanie samodzielności Litwy¹⁶⁵⁵.

¹⁶⁵⁴ Bitwa na linii Monchy–Cambrai–St. Quentin–La Fère została wygrana przez Niemców. Bawarski następca tronu Ruprecht wraz z armią generała Belowa i Marwitza pobił i odrzucił na linię Bapautne–Bouchavesnes, poza frontem między Peronne, a Ham i Chaun angielską trzecią i piątą armię i części ściągniętych francusko-amerykańskich rezerw. Scarpe – rzeka we Francji, dopływ rzeki Skaldy; Oise – rzeka w Belgii i we Francji, dopływ Sekwany.

¹⁶⁵⁵ M. Brensztejn zapisał (22 marca 1918 r.): „Do Berlina na specjalne zaproszenie kanclerza wyjechała delegacja Jerzy Szaulis, ksiądz J. Staugaitis, adwokat Jan Wilejszys oraz Anton Smetona”. Wrócili do Wilna 25 marca 1918 r. Natomiast „Dziennik Wileński” (nr 71 z 24 marca 1918 r.) opublikował zgodę cesarza na litewską „niepodległość” ogłoszoną 11 grudnia 1917 r. W przeciwieństwie do Szklennika, Brensztejn zwrócił uwagę na dezinformację rozpowszechnianą przez „Dziennik Wileński”, który zamieścił 24 marca, czyli w pięć tygodni po uznaniu przez Berlin w trakcie trwania obrad brzeskich „drugiej”, właściwej deklaracji niepodległości litewskiej, informację o uznaniu tej „pierwszej”, całkowicie niesuwerennej – z 11 grudnia

Delegaci polskich partii politycznych hr. Ronikier¹⁶⁵⁶ i Simon¹⁶⁵⁷ zawieźli do Berlina i podpisali deklarację w im[ieniu] wszystkich partii oprócz Koła międzypartyjnego i lewicy¹⁶⁵⁸. – Z Koła Pols[kiego] w Galicji wystąpili posłowie nar[odowo]-demokr[atyczni], motywując, iż dalsze pozostawanie w Kole Pols[kim] „nie da się pogodzić z obowiązkiem solidarności narodowej i z utrzymaniem tego programu narodowego, który Koło polskie i Koło sejmowe w uchwałach majowych roku zeszłego jednomyślnie przyjęło”¹⁶⁵⁹.

Radni [...] ¹⁶⁶⁰ uchwalili deklarację, w kt[órej] czytamy: „Kurlandia, Liflandia i Estlandia z wyspami i Rygą winny z zastrzeżeniem ich narodowej odrębności stanowić jednolite, konstytucyjne, monarchiczne państwo pod rządami Cesarza Niem[ieckiego] i Króla Prus[kiego] i jego następców w ściślejszej unii personalnej z Niemcami i pod ich opieką przemożną. Związek z Niemcami zagwarantowany będzie w drodze unii wojskowej, monetarnej, cłowej, unii miar i wag”.

Rząd kaukaski podporządkował swej władzy wsz[ystkie] znajdujące się na Kaukazie wojska. – Zebrani w Ufie czł[onkowie] konstytuandy mahometańskiej postanowili utworzyć samodzielną republikę muzułmańską¹⁶⁶¹.

25 marca 1918 r. Niemcy wzięli Péronne¹⁶⁶² i Ham¹⁶⁶³, przekraczając kanał Crozat¹⁶⁶⁴. Zdobyto 30 tys. jeńców i 600 dział.

Miałem możność rozmawiania z panią Pizaniową, żoną podpułkownika, która przed paru dniami przyjechała do Wilna do krewnych. Mąż jej został przez Niemców zatrzymany, jest obecnie trzymany w kwarantannie w Wyłkowyszkach, poczem zostanie odesłany do obozu jeńców w Niemczech. Mąż jej był w armii rezerwowej, na tyłach głównej armii, dlatego cały czas po opuszczeniu Wilna, mieszkała w rozmaitych i wioskach na terenie między Wałkiem (Estlandia)¹⁶⁶⁵ a Mińskiem. Do Wilna przyjechała z Dźwińska¹⁶⁶⁶. Ciekawe szczegóły z przeżyć naocznego

1917 r. Delegacja litewska w składzie Jerzy Szaulis, ksiądz J. Staugaitis, adwokat Jan Wilejszys oraz Anton Smetona udała się do Berlina w sprawie deklaracji z 16 lutego 1918 r.

¹⁶⁵⁶ Adam Feliks Ronikier – zob. s. 525, przypis 1246.

¹⁶⁵⁷ Gustaw Simon – zob. s. 525, przypis 1248.

¹⁶⁵⁸ Zob. Aneks, s. 1024–1026, „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XCIX (druk. jako rękopis), nr 109 z 15 marca 1918 r., s. 3–11.

¹⁶⁵⁹ Zob. D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami...*

¹⁶⁶⁰ Fragment nieczytelny.

¹⁶⁶¹ Zakaukaska Demokratyczna Republika Federacyjna – krótko istniejące państwo na Kaukazie. Po rewolucji lutowej, Rząd Tymczasowy utworzył Specjalny Komitet Zakaukaski do administrowania regionem. Po rewolucji październikowej zastąpiono go Komitetem Zakaukaskim. 10 lutego 1918 r. zebrał się zdominowany przez mienszewików Sejm Zakaukaski, który ogłosił powstanie niepodległej Zakaukaskiej Demokratycznej Republiki Federacyjnej. Przywódcą republiki został Gruzin Nikoła Czcheidze. Sprzeczność interesów poszczególnych grup etnicznych, zamieszkujących republikę, spowodowała secesję Gruzji 26 maja 1918 r. 28 maja 1918 r. Armenia i Azerbejdżan powołały oddzielne rządy, co oznaczało de facto likwidację republiki.

¹⁶⁶² Péronne – zob. s. 25, przypis 80.

¹⁶⁶³ Ham – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Hauts-de-France.

¹⁶⁶⁴ Kanał Crozat – kanał łączący rzekę Oisę z Sommą (departament Aisne) o długości 41 km. Zbudowany w latach 1732–1738 przez Antoniego Crozata.

¹⁶⁶⁵ Wałek (łot. Valka) – miasto w Inflantach, nad rzeką Peddel.

¹⁶⁶⁶ Dyneburg (łot. Daugavpils) – miasto na Łotwie, w południowo-wschodniej części kraju, nad Dźwiną, w 1893 r. car Aleksander III zmienił nazwę miasta na Dźwińsk.

świadka. Otóż pierwsze wrażenie, jakie uderzyło panią P[izaniową], gdy wjechała do Wilna, to podpuchnięte oczy u nas wszystkich; teraz już tego wrażenia nie ma, znikło po pewnym czasie. Pochodzi to, jak wiadomo, z braku tłuszczów w naszym pożywieniu. Zastanowiło ją następnie ogólny u nas smutek i przygnębienie. Ze stosunków ros[yjskich], poza ogólną drożyzną, zastanowienia godne jest ogólne uświadomienie się szerokich mas ludowych. We wsi większość gospodarzy stale obraduje: ten prezesem lub czł[onkiem] takiego komitetu, tamten innego, z czego kobiety są b[ardzo] niezadowolone, bo mężów prawie nie widzą. Dobrze czy źle, lecz sami sobie starają się urządzić nowe życie. Na wsi nie pozwolono wyręczać się najemną pracą, sami sobie zmuszeni są przybierać mieszkanie i myć bieliznę; we wsi, gdzie mieszkała pani P[izaniowa], córka gospodarzy pomagała jej myć bieliznę nie przez zapłatę, tylko z przyjaźni. Kucharkę mieć można, ponieważ jest to fach, jednak kucharka nie ma prawa nazywać swą panią „barynia”¹⁶⁶⁷, tylko według imienia i imienia ojca lub „chozajka”¹⁶⁶⁸, oraz nie powinna otrzymywać pensji mniej niż 25 rb. miesięcznie. Włóścianie dobrze jedzą, do miasta prowizji nie dostarczają. Każdy, kto ma głowę na karku, robi fortunę. W wojsku polskim nadmiar oficerów, dlatego trzeba zapisać się na kandydata i czekać wakansu, oraz przyjąć miejsce tam, gdzie będzie się naznaczonym. Zupełnie inne stanowisko otrzymuje oficer, który przyprowadzi z sobą żołnierzy: zostaje on nie tylko przyjęty natychmiast, lecz może wybierać oddział, do którego chce wstąpić. Żołnierze ros[yjscy] nie pozwalają oficerom Polakom przechodzić z ros[yjskiego] wojska i bacznie śledzą za nimi; tak jednego oficera-Polaka dopędzili i przyprowadzili pieszo między dwóch jeźdźców. Mężowi p. P[izaniowej] udało porozumieć się z wojskiem Dowbór-Muśnickiego; po powrocie do swego oddziału miał zamiar utworzyć kompanię z żołnierzy-Polaków dla wojska polskiego. Gdy zebrał 14-tu żołnierzy z naszego kraju i wytłumaczył im swój zamiar, to w odpowiedzi posłyszał od jednego, iż jest Białorusinem, drugi Litwinem, itd. – dał więc pokój. – Na ogół prowizji jest wszędzie pod dostatkiem. W portach bałtyckich były ogromne, kilkuletnie zapasy lnu, które wpadły w ręce niemieckie.

Prof. Delbrück o Polsce.

Znany niemiecki historyk, prof. Delbrück¹⁶⁶⁹, który bardzo często w swem piśmie gromił hakatystów i przemawiał w imię sprawiedliwości, ponownie zabrał głos w sprawie Polski. Prof. Delbrück podaje obecnie plan granic, w jakich odbudować należy Polskę, a potępia zaborcze zapędy, jako nową krzywdę polską. Zwraca następnie uwagę, na wykazaną w historii zdolność Polaków do organizacyi państwowej. W zaraniu swych dziejów Polacy nie byli w stanie uśmierzyć dzikich Prusaków pomiędzy Wisłą a Niemnem i to zadanie Niemcom przypadło. Nie mogli też zmierzyć się z żywiołem niemieckim nad Odrą i na Ślązku. Ale z kolei dowiedli swojej wyższości wobec Litwy, Białorusi i Ukrainy.

Prof. Delbrück, chętnie widziałby utworzenie państwa polskiego z Kongresówki, Litwy i Białorusi, przy bezwzględnej nienaruszalności granic państwa pruskiego.

¹⁶⁶⁷ Barynia – pani.

¹⁶⁶⁸ Chozajka – gospodyni domowa.

¹⁶⁶⁹ Hans Delbrück – zob. s. 231, przypis 549.

Żałuje, iż protest Litwinów tę kombinację udaremnił, sądzi bowiem, że byłoby nader korzystną dla Litwinów. Państwo litewskie traktuje sceptycznie. Litwini mają własną tradycję państwową, ale »liczebnie przedstawiają się bardzo nikło, jest ich zaledwie około dwóch milionów, przy czem posiadają bardzo nieliczną warstwę wyższą, sfery wyższe są w przemożnej części polskie; stolicy Litwy, Wilna, Litwini nie zamieszkują prawie wcale, przy tem do miana Litwinów dołącza się równą albo i wyższą ilość Białorusinów. Czyż wobec tego może być mowa o prawdziwej podstawie państwowej? Dla Litwinów może być jedynie zbawiennem, gdy obszar litewsko-białoruski zostanie włączony do Polski«.

Polacy mają podstawę państwową. Są oni dwudziestopięciomilionową ludnością o silnie rozwiniętym poczuciu narodowym, posiadają zdolne do kierownictwa rody arystokratyczne i zamożną burżuazję«.

Prof. Delbrück pisze dalej o Chełmszczyźnie jako mąż bezstronny a gruntownie znający stosunki. Projektuje tu plebiscyt w przekonaniu, że wypadnie on po myśli polskich życzeń. »Należy szukać takich dróg – pisze autor – które by, hamując Polaków, jednocześnie nie doprowadzały ich do zwątpienia i dawały i pewne zadowolenie. Z tego punktu widzenia ośmielam się radzić, aby obszar polsko-białoruski połączony był nie z Litwą, ale z Polską«. »Jeżeli więc, – pisze prof. Delbrück w końcu, – uszanuje się uczucia polskie na Chełmszczyźnie, odda Polsce obszar polsko-białoruski i wyrzeknie strategicznych zabezpieczeń, można mieć nadzieję, że widoki na poprawne stosunki sąsiedzkie między Polską a nami nie będą całkowicie stracone«.

> <

W obronie Królewaków.

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu przemówił poseł Trąmpczyński w obronie Królewaków, zatrudnionych w Niemczech w następujących słowach:

»Wszelkie rekwizycye, rozliczne internowania, wreszcie bezprawne zatrzymanie kilkukroć stu tysięcy robotników motywował rząd zawsze tem, że Polska i Litwa są częściami kraju nieprzyjacielskiego. Chyba teraz, po zawarciu traktatu pretekst ten ustanie.

Chodzi tu o los kilkukroć stu tysięcy (około 700 000) robotników polskich, którzy jako wolni robotnicy przyszli tu przed wojną lub podczas wojny. Wszystkim, za pośrednictwem urzędów niemieckich zapewniano, że pozostaną robotnikami wolnymi. Na przykład prezes policji warszawskiej, jeszcze w roku 1916 wyraźnie głosił, że robotnicy idący do Niemiec, będą dokładnie te same prawa mieli, jak robotnicy niemieccy. Tymczasem w oszukańczy sposób odebrano tym ludziom wolność, zakazując im powrotu do domu, ba, nawet zmiany miejsca. Można sobie wyobrazić, ile nieszczęścia z tego powodu spadło na owe rzesze robotnicze. Nie tylko wieloletnie rozłączenie z rodziną, ale i stosunek do pracodawcy zrobił się straszny. Bo przeciętny pracodawca, widząc robotnika bezbronny, obchodził się z nim też jak z niewolnikiem i odpowiednio go traktował i opłacał. Naprawa stosunków w ostatnich miesiącach była tylko kroplą w morzu.

Wedle oświadczenia rządu zatem niewola tych robotników ma trwać dalej, aż może nastąpi układ z rządami Królestwa Polskiego i Litwy. Na obietnice rządu, że to niebawem nastąpi, zapatrujemy się podejrzliwie już z tego powodu, że chwilowo Litwa i Kurlandya rządów nie mają, że zatem utworzenie tychże samo już dłuższego czasu wymagać będzie. Z tego powodu wnieśliśmy rezolucję tej treści: »Parlament

wyraża przekonanie, że wszelkie prawa udzielone w niniejszym traktacie rosyjskim poddanym, a dotyczące powrotu do domu i amnestyi, przysługują także poddanym Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandii».

Rezolucye Koła polskiego przekazano głównej komisji do zbadania.

Co się stanie z Polską?

»Europäische Staats- und Wirtschafts-Zeitung« w Nr. 9 zamieszcza obszerny artykuł Ottokara Weber¹⁶⁷⁰ z Pragi, pod tytułem powyższym, z którego podajemy ustęp najznamienniejszy: »Cóż więc pozostaje nam dać do zrobienia? Nic innego, jak tylko pozostawić Polskę kongresową w tej formie, w jakiej się dziś przedstawia: nie powiększać jej i nie zmniejszać, nie oddawać Rosyi, ale i nie darowywać otwarcie przez aneksję, albo po kryjomu drogą unii personalnej Niemcom albo Austro-Węgrom; po prostu przyznać jej samodzielność obiecaną w dniu 5-ym listopada 1916 r. Im mniejsze terytoryalnie będzie takie państwo, tem mniej stanie się niebezpieczne i tem podatniejsze dla wpływów. Wpływ może wprawdzie przyjść także z Rosyi, ale wobec tego należy przedstawić nowemu państwu, że w obrębie konkurencji europejskiej właśnie związek z państwami centralnymi przedstawia dla niego korzyść największą. W tych sprawach instancją rozstrzygającą jest interes, zysk osobisty lub państwowy. Do celu tego posłużą osobne traktaty natury gospodarczej. Jeżeli powstanie Europa środkowa w sensie Naumanna – czy powstanie w ogóle, to nie będziemy się tutaj spierać – to Polska w każdym razie zostanie ściśle z nią związana. Nie należy jednak tej nowej Polski poddawać eksperymentom o historycznym jedynie interesie, przez sztuczne wprowadzanie na jej tron obcej dynastji. Wiązek dawnej Polski z Saksonią dał przykład, jak bezowocne są takie próby.

Zaden król, czy to będzie Austryak, Sas, czy Bawarczyk, nie będzie mógł opierać się na dłuższą metę woli narodu, będzie usiłował natomiast pozyskać sobie naród i przywiązać do swej osoby. Konstantyn grecki był pochodzenia duńskiego, Ferdynand rumuński, niemieckiego, niemieccy książęta dochodzili do władzy w Anglii i w Rosyi, wszyscy jednak prowadzili politykę grecką, rumuńską, angielską albo rosyjską, zależnie od kraju, gdzie panowali, albo przynajmniej wydawało im się, że taką politykę narodowościową prowadzą.

Tak będzie również na przyszłość, tem bardziej, że demokratyzacja Europy posuwa się w szybkim tempie [!] naprzód. Nowy organizm państwowy powinien raczej zachować prawo samostanowienia o sobie i przejawiać je możliwie często; różnorodne partie w nowej Polsce będą musiały dopiero zdać egzamin skutecznej działalności; trudności wewnętrznych będzie dość na to, aby umilkły na razie żądania skierowane na zewnątrz.

Republika z zagwarantowanym autorytetem najlepiej odpowiadałaby [!] wszystkim interesom.

Oznaki zewnętrzne nie są tutaj, jak się zdaje, bez znaczenia. Nazwie się nowe państwo nie mianem »Polski«, nie stworzy się królestwa, które by nazwą już przypominało

¹⁶⁷⁰ Ottokar Weber (1860–1927) – czeski historyk, profesor (1900); autor *Die Quadrupelallians vom Jahre 1718. Ein Beitrag zur Geschichte der Diplomatie im achtzehnten Jahrhundert* (1887); *Der Friede von Utrecht* (1891); „1848” (1904); *Von Luther zu Bismarck* (t. 1–2, 1906–1913); *Deutsche Geschichte 1648–1806* (1913); *Das Entstehen und Werden der englischen Grossmacht* (1915); *Balkanprobleme* (1916); *Čechoslovakische Vaterlandskunde* (1924).

dawne czasy, gdy etnograficzne granice pokrywały się z politycznymi. Więc »republika warszawska«. – Napoleon I był, zaiste, rozumnym mężem!

Partykularyzm polski będzie wywołany i innymi przyczynami. Prusy nie będą mogły przyglądać się, jak ich polscy synowie kształcą się w uniwersytetach zagranicznych (Warszawa, Kraków, Lwów); aktualną przeto stanie się kwestya akademii polskiej w Prusach. Również i dla Austrii wyłonią się podobne troski względem młodzieży ukraińskiej«.

> <

Cesarz do Litwinów.

(wtb.) Berlin, dnia 26 marca. Delegacja litewska wysłała do Cesarza z okazji uznania niezależnego państwa litewskiego następujący telegram hołdowniczy:

»JCMości Cesarzowi niemieckiemu,

Wielka główna kwatery. Prezydent i delegacja taryby litewskiej, której kanclerz Rzeszy dziś oznajmił uznanie jej niezależności, pozwalają sobie wyrazić Waszej CMości głęboko odczuta i niewygasła wdzięczność za to, że wielkie, silne państwo niemieckie dało tak ciężko przez setki lat cierpiącemu narodowi litewskiemu wolność i jako pierwsze uznało jego niezależność. Cieszymy się, mając nadzieję, że Niemcy i Litwa będą działały razem, jako dobrzy przyjaciele w szlachetnym dziele pokojowym odbudowy państwa.

Smetona, prezydent.

Szaulys, Stangaitis, Wileiszys, delegaci«.

Na to otrzymała delegacja litewska następującą odpowiedź cesarską:

»Panu prezydentowi Smetonie. Za telegram skierowany do Mnie z okazji uznania niezależnego państwa litewskiego, dziękuję Panu, Panie Prezydencie i członkom delegacji litewskiej. Cieszy Mnie, że wyprawa zwycięska Moich wojsk uwolniła Litwę z pod jarzma rosyjskiego i dała mi możliwość wznowić znów Litwę jako wolne i niezależne państwo. Po długich ciężkich latach skończyło się ciemienie życia narodowego. Ufam niezłomnie, że się Litwa szybko rozwinie jako państwo i, że ścisłe stosunki, które odtąd łączą ją z państwem Niemieckim, popierać i dopomagać będą w tym rozwoju

Wilhelm I. R.

27 marca 1918 r. Jesteśmy wszyscy pod oszałamiającym wrażeniem nie tyle powodzenia ofensywy niem[ieckiej], ile działa nowego¹⁶⁷¹, ostrzeliwującego Paryż z dystansu 120 klmr. Gdy przedwczoraj wyczytaliśmy w sprawozdaniu urzędowym: „Z dalekonośnego działa ostrzeliwujemy twierdzę Paryż”, wszyscy bezwzględnie byliśmy przekonani, iż dosłownie tego brać na serio nie można: są to prawdopodob[obnie] bomby rzucane z aeroplanów, inni mówili o jakimś tajemniczym tunelu niem[ieckim] w kierunku Paryża itp. Dotychczas ludzkość wiedziała o działach dalekonośnych, wyrzucających pociski do 28 klmr., nic więc dziwnego, że wobec faktu wprost fantastycznego, staramy się wytłumaczyć go na wszelki sposób. Gazety zamieszczają zdumienie Paryża, gdy dn. 23 bm. w sobotę o g. 7.30 rano potężna detonacja wstrząsnęła

¹⁶⁷¹ Działo paryskie (niem. *Paris-Geschütz*) lub Armata przeciwparyska, właśc. Lange 21 cm Kanone in Schiessgerüst – długolufowe działo kolejowe (nadarmata) kalibru 210 mm na kolejowej platformie strzeleckiej, z którego Niemcy ostrzeliwali Paryż w czasie I wojny światowej od marca do sierpnia 1918 r. Jeszcze inna jego nazwa to *Kaiser-Wilhelm-Geschütz*. Największa armata I wojny światowej wyprodukowana w zakładach Kruppa.

powietrzem; sądzono, że to eksplozja w składzie granatów, potem sądzono, że jest to napad lotniczy, tymczasem co 20 min. w ciągu 8 godzin odbywało się ostrzeliwanie. Ostrzeliwanie powtórzono rankami w niedzielę i poniedziałek. Jeżeli to jest działo zwyczajne, w takim razie łuk paraboli pocisku musi mieć 35 klmr.

W dalszym ciągu swej ofensywy, wojska niem[ieckie] zdobyły Lihon[s]¹⁶⁷², Roye¹⁶⁷³ i Noyon¹⁶⁷⁴; wzięto 963 działa.

Został rozwiązany polski korpus posiłkowy w Galicji, za samowolny zamiar przebicia się dn. 15 lutego na Ukrainę¹⁶⁷⁵.

Do Warszawy i Łodzi przybyło 20 bm. 50 Polaków z armii Dowbór-Muśnickiego; przebędą¹⁶⁷⁶ do 30 bm.¹⁶⁷⁷

28 marca 1918 r. Dowództwo 10-ej armii (gen.-feldm[arszałek] Eichhorn¹⁶⁷⁸) ze sztabem przeniesionem zostało do Rygi; przebywało w Wilnie od jego zajęcia.

W dalszym swem natarciu, Niemcy zdobyli Albert¹⁶⁷⁹. Z komunikatów niem[ieckich] i ang[ielskich] wynika, że powodzenia niemieckie są opłacane b[ardzo] drogo. Ang[ielski] komunikat ocenia dotychczasowe straty niem[ieckie] na 400 tys. chłopa.

Ponadto dowództwo ang[ielskie] i franc[uskie] nie straciło wcale głowy, co widać z dzisiejszego chociażby komun[ikatu] niem[ieckiego], rozpoczynającego się temi słowy: Pobite w dn. 25 marca ang[ielskie] i franc[uskie] dywizje wczoraj próbowały ponownie powstrzymać nasz pochód naprzód.

Z depezy do Kruppa świat dowiedział się, iż nowe działo zostało skonstruowane przez tę fabrykę.

29 marca 1918 r. Ofensywa niem[iecka] traci na sile, jednak zdobyły one na południu Montdidier¹⁶⁸⁰, który też stanowi najdalej posunięty punkt, bo ok. 60 klmr. od dotychczasowej linii granicznej. Komunikat niem[iecki] dodaje: Straty nasze utrzymują się w granicach normalnych. W poszczególnych punktach ogniskowych są one większe.

¹⁶⁷² Lihons – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Hauts-de-France, w departamencie Somma.

¹⁶⁷³ Roye – zob. s. 25, przypis 81.

¹⁶⁷⁴ Noyon – zob. s. 25, przypis 82.

¹⁶⁷⁵ W nocy na 16 lutego 1918 r., w proteście przeciwko podpisaniu pokoju brzeskiego część żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego, głównie z II Brygady pod dowództwem Józefa Hallera przebiła się przez front austriacko-rosyjski pod Rarańczę i 6 marca połączyła się z II Korpusem Polskim w Rosji. Większości żołnierzy PKP nie udało się przebić. Zostali oni osadzeni przez austro-węgierskie władze wojskowe w obozach w Huszt i Marmarosch-Sziget oraz oskarżeni o zdradę.

¹⁶⁷⁶ To znaczy, że ich pobyt będzie trwał do 30 marca.

¹⁶⁷⁷ Aleksander Szklennik nie odnotował istotnego wydarzenia, które miało miejsce tego dnia w Wilnie. Na zaproszenie i w mieszkaniu członka Rady Litewskiej Jana Wilejszysa miała miejsce kolejna konferencja litewsko-polska. Ze strony Polaków udział w spotkaniu wzięli: Witold Abramowicz, Zygmunt Jundziłł, Bronisław Krzyżanowski, Konrad Niedziałkowski i prezes Koła Polskiego – Marian Broel-Plater. Obecni byli następujący członkowie Rady Litewskiej – Stefan Kairys, Jerzy Szaulsi i Jan Wilejszys [Wilejszys]. M. Bronsztejn (zapisek z 28 marca 1918 r.) zapisał: „Litwini w ogólnych zarysach proponowali Polakom wzięcie udziału w budowie państwa na prawach mniejszości narodowej”.

¹⁶⁷⁸ Emil Gottfried Hermann von Eichhorn – zob. s. 620, przypis 1501.

¹⁶⁷⁹ Albert – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Hauts-de-France, w departamencie Somma.

¹⁶⁸⁰ Montdidier – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Hauts-de-France, w departamencie Somma.

Pisma przytaczają opinie króla ang[ielskiego] Jerzego¹⁶⁸¹ i prezesa franc[uskiego] min[isterium] Clemenceau, iż są oni zadowoleni z przebiegu akcji. Punktem oporowym i kluczem całego frontu ang[ielskiego] jest podobno Amiens¹⁶⁸². – Niemcy zdobyli ogromne zapasy amunicji i żywności; wojska są żywione przeważnie ze zdobyczy.

W Rosji min[istrem] spr[aw] zewn[ętrznych] został Joffe. Rząd ameryk[kański] zakupił całą ros[yjską] flotę handlową na wschodnich wybrzeżach Syberji, ok. 600 tys. ton¹⁶⁸³. Francuska misja wojenna, ok. 500 oficerów, ma organizować nową armię ros[yjską], ok. miliona żołnierzy. – Dwa niem[ieckie] parowce przybyły do Odessy¹⁶⁸⁴; wobec tego opanowania Czarnego m[orza] rozpoczęto ewakuację Sewastopola.

Zorganizowana została poczta lotnicza między Wiedniem i Kijowem¹⁶⁸⁵; samoloty zmieniają się w Krakowie¹⁶⁸⁶ i Lwowie¹⁶⁸⁷. Pierwszy wyruszył z Wiednia 20 bm. z rana i wylądował w Krakowie tegoż dnia o g[odzinie] 12 m[inut] 10 w południe, po czym o g. 12 m. 45 wznosił się drugi samolot i poszybował o g. 3 m. 20. Do Kijowa przybył nazajr w południe.

W Królestwie Pol[skim] rozpoczął żywą działalność Związek Budowy Państwa Polskiego¹⁶⁸⁸, który został zawiązany na Zjeździe ogólnokrajowym 23 i 24 lutego. Związek nie jest stronnictwem politycznym, głównym jego zadaniem jest spółdziałanie w wewnętrznej budowie Państwa Polskiego, włączając w to zagadnienia społeczne i gospodarcze.

¹⁶⁸¹ Jerzy V – zob. s. 70, przypis 176.

¹⁶⁸² Amiens – miasto w północnej Francji, nad Sommą; ośrodek administracyjny regionu Pikardia i departamentu Somma.

¹⁶⁸³ Tonaż wszystkich jednostek marynarki handlowej Imperium Rosyjskiego w czerwcu 1916 r. wynosił 880 tys. ton. W jej skład wchodziło 1013 parowców, 91 łodołamaczy i 2524 zagłowce. Zob. N.A. Kudriawcew, N.N. Owczinnikow, Ju.Ł. Djaczenko, *Flot wo wniesznej politiki Rossii*, St. Petersburg 2010, s. 50. Dane, odnoszące się w tekście A. Szklennika tylko do floty handlowej pływającej po akwenach dalekowschodnich (600 tys. ton), wydają się co najmniej mocno zawyżone. 25 stycznia (5 lutego) 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła dekret o nacjonalizacji floty handlowej. W tym czasie marynarka handlowa Rosji bolszewickiej dysponowała 947 jednostkami o łącznym tonażu około 0,5 mln ton. Zob. *ibidem*, s. 51. Informacja dotycząca transakcji nie jest ścisła.

¹⁶⁸⁴ Odeska Republika Radziecka w składzie RFSRR (18 stycznia 1918–13 marca 1918), opanowana w marcu przez wojska austriacko-niemieckie. Symon Petlura opanował 13 grudnia 1918 r. miasto bez portu bronione przez 4 Dywizję Strzelców Polskich (WP na Wschodzie do czasu przybycia 18 grudnia desantu francusko-greckiego). Rządy białych z Armii Ochotniczej i Francuzów w Odessie trwały do początku kwietnia 1919 r. Francuzi oddali miasto Armii Czerwonej (kwiecień 1919–sierpień 1919). Miasto odbili Biali. Po 6 miesiącach Odessa została ostatecznie zajęta przez Armię Czerwoną (luty 1920).

¹⁶⁸⁵ Lotnisko Żuliany (obecnie dzielnica Kijowa) miało do 1924 r. charakter lotniska wojskowego.

¹⁶⁸⁶ W 1912 r. austriackie władze wojskowe wykupiły grunty leżące na wschód od koszar ułańskich na Rakowicach. Na dawnych sadach i warzywniakach urządzone zostało tzw. pole wylądowań dla formowanych oddziałów lotniczych. Stacjonowały tu podczas I wojny światowej kompanie lotnicze, które śledziły położenie oddziałów rosyjskich podczas bitwy o Kraków. Później z Czyżyn utrzymywano kontakt lotniczy z oblężoną Twierdzą Przemyśl. Był tu przystanek austriackiej poczty lotniczej łączącej Wiedeń z Kijowem i Odessą.

¹⁶⁸⁷ Zdzisław Sikorski, *Lotniczy Lwów*, <http://www.lwow.home.pl/semper/lotniczy.html>.

¹⁶⁸⁸ Związek Budowy Państwa Polskiego – organizacja konserwatywna w Królestwie Pol[skim], założona w lutym 1918 r. w Warszawie z inicjatywy SN (secesyjna Grupa z SDN 1915); miał skupiać zwolenników aktywizmu niezależnie od przynależności partyjnej; do Związku wchodził członkowie SN, Ligi Państwowości Polskiej, Centrum Narodowego, Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, i bezpartyjni; głosili hasła monarchistyczne i klerykalne; większa część Związku opowiadała się za współpracą z Niemcami, mniejsza – z Austro-Węgrami; główni działacze: A. Bieliński (prezes), M. Radziwiłł, M. Zborowski; organ prasowy – „Tydzień Polityczny”.

30 marca 1918 r. Postępy ofensywy niem[ieckiej] zmniejszają się; oczekiwaniem jest, iż walka pozycyjna zmieni się w walkę pochodową. Dotychczas od początku ofensywy Niemcy wzięli 70 tys. jeńców i 1100 dział. W Anglii podniecenie jest tak wielkie, iż wbrew zwyczajowi, pisma wyjdą w Wilnie w Wiel[ki] Piątek, zaś w czasie świąt wielkanocnych będą wywieszane we wszyst[kich] biurach pocztowych komunikaty urzędowe.

Niem[iecko]-holenderska granica została zamknięta; ruch towarowy wstrzymany. Ruch osobowy odbywa się po jednej tylko linii za specjalnymi pozwoleniami.

Rezolucya partyi większości w parlamencie.

Partye większości w parlamencie stawily przy trzecim czytaniu niemiecko-rosyjskiego traktatu pokojowego następującą rezolucyę:

»Przyjmując niemiecko-rosyjski traktat pokojowy, wyraża parlament Rzeszy oczekiwanie,

iż w myśl oświadczenia kanclerza Rzeszy z dnia 29go listopada 1917 i oświadczeń kierownika niemieckiego rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim zastosuje się prawo samostanowienia w Polsce, Litwie i Kurlandyi,

iż natychmiast poczynione zostaną kroki, celem utworzenia krajowej administracyi cywilnej,

iż dotychczasowe przedstawicielstwa narodów na szerokiej stawione zostaną podstawie,

iż życzone przez dotychczasowe przedstawicielstwa narodów układy z Rzeszą niemiecką o ile możliwe rychło zawarte zostaną».

Protest koalicji

Przeciwko pokojowi między Niemcami a Rosyą.

Urząd spraw zagranicznych ogłasza, co następuje:

Prezesa ministrów i ministrowie spraw zagranicznych koalicji, zgromadzeni w Londynie, uważają za swój obowiązek, aby przyjąć do wiadomości, że dokonana została zbrodnia polityczna przeciwko narodowi rosyjskiemu przez tak zwany pokój niemiecki. Rosya była bezbronna. Rząd rosyjski zapomniał, że Niemcy cztery lata przeciwko niepodległości narodów i przeciwko prawom ludzkości walczyły i w nastroju niezrozumiałej łatwowierności spodziewał się na drodze rozmowy »pokoju demokratycznego«, którego nie mógł uzyskać przez wojnę. Następstwa objawiły się niebawem. Jeszcze nie upłynęło zawieszenie broni, gdy dowództwo niemieckie wielkie masy wojska na front zachodni przerzuciło, chociaż się zobowiązało, iż podziału wojsk nie zmieni. Rosya była tak słaba, iż nie mogła przeciwko tak oczywistemu złamaniu słowa przez Niemców zaprotestować. Co się potem zdarzyło, było do tego zdarzenia podobne. Gdy pokój niemiecki się urzeczywistnił, okazało się, że zawierał on w sobie inwazyę w kraj rosyjski, zniszczenie albo zabranie rosyjskich środków obronnych i zorganizowanie krajów rosyjskich na korzyść Niemiec. Wszystko to nie różniło się od zaboru, chociaż tego słowa starannie unikano. Tymczasem Rosyanie, którzy operacye wojenne uniemożliwili, przekonali się, że dyplomacya jest bezsilna. Ich przedstawiciele, którzy przedłożonego im układu pokojowego ani czytać nie chcieli, widzieli się zmuszeni do oświadczenia, że nie mają innego wyjścia, jak

układ podpisać. Podpisali go, nie wiedząc, czy układ we właściwym rozumieniu jest wojną czy pokojem i nie zdając sobie sprawy, w jakiej mierze życie narodowe Rosyi skutkiem tego pokoju cieniem życia się stanie.

Dla nas, rządów koalicji, nie mogło być rzeczą wątpliwą, jaki wyrok wolne ludy świata o takim postępowaniu wydadzą. Dlaczego tracić wiele czasu na zastanawianie się nad obietnicami Niemiec, które w żadnym okresie historii tych zdobywcy, ani wtedy gdy Ślązk zagarniały, ani gdy Polskę dzieliły, nie okazały się z większym cynizmem niszczycielami narodowej niepodległości i nieprześląganym wrogiem praw ludzkich i godności narodów cywilizowanych.

Polska, której duch bohaterski, najokrutniejsze narodowe przeżył tragedye, jest zagrożona czwartym rozbiorem. Ażeby jej cierpienia powiększyć, założono decyzye, przez które ostatnie ślady niepodległości zostały zniszczone, na złudnych obietnicach wolności.

To samo, co do Rosyi i Polski, odnosi się także do Rumunii, pogwałconej prądem nielościwej żądzy panowania. Gwałtem obwieszcza się głośno pokój, ale pod cienkim płaszczem słów czyha brutalna rzeczywistość wojny i niezłagodzona żądza panowania bezprawnego gwałtu. Układów pokojowych, jak te, nie uznamy i nie możemy uznać.

Nasze własne cele są zupełnie inne. Walczyliśmy i będziemy dalej walczyli, aby raz na zawsze tej polityce plądrowania kres położyć a w jej miejsce pokojowe panowanie zorganizowanej sprawiedliwości postawić. Gdy szczegóły tej długiej wojny przeglądamy, poznajemy dokładnie, że walki o wolność wszędzie w związku ze sobą pozostają, tak iż nie potrzeba ich po szczególe wyliczać. Czyż mają pozyskać większość dla sprawiedliwości?

O ile wynik wojny od przyszłych bitew zależy, narody, których losy się wazą, mogą ująć wojskom, które w cięższych warunkach, niż obecne, dorosły do spełnienia wielkiego zadania, jakie ich męstwu jest powierzone¹⁶⁸⁹.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Nowe rozporządzenia dotyczące posiadania broni.

Oberbefehlshaber Ost wydał 24 lutego 1918 r. nowe rozporządzenie o wymierzaniu kar za niedozwolone posiadanie broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych. Także według nowego rozporządzenia będzie się karać ciężko, zależnie od okoliczności śmiercią, tego, kto bez pozwolenia znajduje się w posiadaniu broni palnej, amunicji lub materiałów wybuchowych. Jednakowoż czyni nowe rozporządzenie znaczne udogodnienia dla ludności, dając możliwość niekarania tych, którzy swą broń palną oddadzą dobrowolnie.

¹⁶⁸⁹ Na odwrócie tego prasowego wycinka bardzo ciekawe wyjątki z listu datowanego 2 stycznia (1918), jaki otrzymał jeden z obywateli od syna: „Piszę ten list z austriackiego sztabu dywizji, dokąd przyjechałem jako parlamentariusz (delegowany przez Polaków z korpusu w sprawie organizowania powrotu do kraju demobilizowanych roczników. Korzystam ze sposobności, by posłać Wam słowa pozdrowienia i przywiązania. Jestem zdrow, służę obecnie w polskiej artylerji, jednocześnie jestem komendantem (?) Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego przy korpusie. Mobilizują wojska polskie nie do walki, ale do powrotu, chcemy wrócić jako żołnierze polscy. Formujemy drugi korpus, może się uda przyprowadzić do kraju choć trochę artylerji i drobną część, wziętych z kraju. Stosunki u nas dzikie, sądzę, że w Honolulu jest większa kultura i ład niż tutaj. Urządzają nam polskie pogromy, czynią różne przykrości... Da Bóg, że wkrótce to wszystko się skończy”.

Wolnym od kary bowiem może być uznany, kto dostawi swoją broń palną, swoją amunicję i swoje materiały wybuchowe dobrowolnie władzom. Kto uskuteczni dobrowolne oddanie za pośrednictwem duchownego, doznaje tę szczególną korzyść, że sądom nie wolno robić poszukiwań za nim.

Niechaj więc każdy w dobrze zrozumianym interesie własnym oddaje jak najprędzej broń palną! Niech nikt nie doprowadzi do tego, aby policja znalazła u niego broń. Również ma się oddać broń myśliwską. Nikt nie może się tem uniewinnić, jakoby nie wiedział o tem.

Także dla duchownych otwiera się przez to rozporządzenie pole owocnej działalności. Każdy duchowny, nakłaniający parafjan swych do wydania broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych, chroni ich przed bardzo ciężkimi karami. Oberbefehlshaber Ost odnosi się za pomocą przepisów nowego rozporządzenia do ludności z zaufaniem. Jest teraz rzeczą ludności, żeby okazała się godną tego zaufania.

Dla uchylenia możliwie wszelkiej surowości zarządził Oberbefehlshaber Ost, aby wszystkie wypadki, w których wyroki zapadły na mocy wcześniejszych rozporządzeń odnośnie niedozwolonego posiadania broni, badano jeszcze raz. Gdzie tylko wskazaną będzie pobłażliwość, postępować będzie się z pobłażliwością i nastąpi ulaskawienie.

Niechaj więc każdy to czyni, co do niego należy, aby sobie oraz innym zapewnić pobłażliwość ustawy.

Od 31 marca do 1 maja 1918 r. następuje przerwa w zapiskach Aleksandra Szklennika. W to miejsce umieszczono 29 wycinków prasowych, wybranych przez Autora diariusza. Na kwiecień 1918 r. prawdopodobnie przypadła choroba i rekonwalescencja Autora, a ponadto Święta Wielkanocne i jego wyjazd do Kowna, gdzie przebywał pięć dni.

OBWIESZCZENIE, dotyczące wydawania paszportów dla VII, VIII i IX cyrkułu milicyjnego.

Wydawanie paszportów: Garncarska N° 15–2.

Na mające się znowu odbyć w okręgu m. Wilna wydawanie paszportów winny przybyć te osoby, które według przepisów obowiązujących mają posiadać paszport Obost (jasno-niebieska książeczka z fotografią i odciskiem palca), a które z jakichkolwiek przyczyn go nie posiadają.

W szczególności winny przybyć wszystkie te osoby, które

1. po wydawaniu paszportów w miesiącu wrześniu 1917 r. ukończyły 10-ty rok życia,
2. w czasie wydawania paszportów nie przybyły z powodu choroby lub z innej przyczyny,
3. przybyły do okręgu m. Wilna nie otrzymawszy w innym okręgu paszportu Obost,
4. zgubiły swój paszport, którym został on ukradziony lub w inny jaki sposób go utraciły,
5. których paszport tak jest uszkodzony, że nie może już służyć do swego celu,
6. osiedli (tuziemni) poddani niemieccy, niezależnie od tego czy mają paszport Obost, czy też nie. Wręczone już tym osobom paszporty polskie lub litewskie zostaną zamienione na niemieckie.

Osoby wymienione w punktach 1–6, których dotyczy wydawanie paszportów, a które mieszkają w cyrkule VII milicyjnym winny natychmiast zgłosić się do biura VII cyrkułu milicji, Garbarska 5, te które mieszkają w cyrkule VIII – do biura VIII cyrkułu milicyjnego Orenburska 5, te które mieszkają w cyrkule IX–do XI-go cyrkułu milicyjnego ul. Wesoła.

Posiadane dokumenty przynieść należy ze sobą.

Kto nie przybędzie na wydawanie paszportów zostanie ukarany i przy wydawaniu kart żywnościowych zostanie pominięty.

Czas wydawania paszportów w innych cyrkułach zostanie ogłoszony.

Wilna, den 23. März 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann
Polizeiverwaltung.
I.V.
Kessler.
Hauptmann.

> <

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące cen maksymalnych w handlu detalicznym.**

W Wilnie, chwilowo są ceny maksymalne, obowiązujące w sprzedaży detalicznej, tylko na następujące środki spożywcze i przedmioty:

- 1) Mleko za kwartę = $\frac{3}{4}$ litra
 - a) mleko niezberane 50 fen.
 - b) " zbierane 20 "
- 2) Sól – 29 fen. za funt rosyjski.
- 3) Sacharyna:
 - 65 fen. – 100 pastylek
 - 2,75 fen. – 500 pastylek (w kart.)
 - Sacharyna krystal.
 - 1 m. 60 fen. za 5 gr.
 - 30 m. – fen. za 100 gr. w karton.
- 4) Zapalki 10 fen. pudełko.
- 5) Papierosy rozmaicie, zgodnie z ceną urzędową.

Ponadto na karty chlebowe wydawane są produkty spożywcze w uprzywilejowanych piekarniach i stow. spożywczych, oraz w również uprzywilejowanych jatkach mięsnych, na rynku rybnym i w miejskich sklepach rybnych, według cen przepisanych, które stale są tam wywieszane.

Powyższe niniejszem podaje się do wiadomości.

Wilna, den 22 März 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann.
Pauly.

> <

Wśród tajnych dokumentów.

Petersburskie »Izwestija« ogłosiły nowy tajny dokument dotyczący Polski. Okazuje się, że na początku 1916 r. władze rosyjskie usilnie żądały od rządu francuzkiego

represji przeciw polskiej prasie niepodległościowej we Francji. Rząd francuzki na pewne represje zgadzał się, ale wskazywał na konieczność umiarkowania. Wówczas – jak donosi poseł francuzki Paleologue¹⁶⁹⁰ w depeszy do Brianda z 18 kwietnia 1916 r., Sazonow¹⁶⁹¹ wezwał go i oświadczył co następuje:

»Mam wrażenie, że rząd republikański wbrew swojej woli wszedł na bardzo niebezpieczną drogę. Wy nie znacie Polaków. Ci, którzy w Paryżu zwracają się do waszych mężów stanu i publicystów są jeszcze bardzo rozsądni. Ale gdybyście wiedzieli, co knują rozmaite komitety lozańskie¹⁶⁹², od razu zrozumielibyście w co was chcą wciągnąć. We wszystkich decydujących momentach swojej historii Polacy bywali zwyciężeni. Tak było w 1861 roku i w 1905, tak samo będzie w 1916 r. Jest to zawsze ten sam błąd: pretensje do wolności i odwoływanie się do cudzoziemców. Pamiętajcie, co kosztowały Francję za czasów drugiego cesarstwa sympatyje dla Polaków: zerwanie przyjaźni francusko-rosyjskiej, zbliżenie z Prusami, a potem Sadowa i Sedan«.

P. Paleologue pisze: »Powyższe p. Sazonow oświadczył mi z wielką powagą i pewnem zdenerwowaniem i dodał: »Polska otrzyma tę autonomię, o której mówił Goremykin¹⁶⁹³ w Dumie państwowej 1 sierpnia 1916 r.«¹⁶⁹⁴

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Obwieszczenie,

Od 1 kwietnia 1918 r. poświadczenia mieszkaniowe dla wszelkiego rodzaju kwaterunku będą wydawane tylko przez komendanturę wileńską.

Poświadczenia będą zaopatrzone w pieczęć służbową komendantury wileńskiej.

Przypomina się, iż udzielanie mieszkania wojskowym bez różnicy rangi, którzy nie mogą wylegitymować się poświadczeniem mieszkaniowym jest zakazane na podstawie publicznego zarządzenia cesarskiego Wil. Zarządu gubernjalnego.

Komendant v. Werner

Major

Wilna, 30.3.1918.

¹⁶⁹⁰ Maurice Paléologue (1859–1944) – francuski dyplomata, historyk i eseista; od 1880 r. w służbie dyplomatycznej, sekretarz ambasady w Tangerze, Pekinie i Rzymie; minister pełnomocny (od 1901), następnie ambasador w Bułgarii (1907–1912); ambasador w Rosji (1914–1917), odegrał ważną (kontrowersyjną) rolę w przystąpieniu Francji do I wojny światowej; sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1920); członek, następnie przewodniczący Akademii Francuskiej (1928); autor m.in.: *La Russie des tsars pendant la grande guerre* (t. 1–3, Paris 1921–1923); *An ambassador's memoirs* (t. 1–3, New York 1923–1925).

¹⁶⁹¹ Sergiej Dmitrijewicz Sazonow (1861–1927) – dyplomata rosyjski; minister spraw zagranicznych Cesarstwa Rosyjskiego (1910–1916); w początkowym okresie I wojny światowej zarysował rosyjskie plany pokojowego ładu w Europie (tzw. plan Sazonowa) po klęsce Niemiec i Austro-Węgier; po przewrocie bolszewickim aktywny działacz antybolszewicki; członek Komitetu Politycznego przy Głównodowodzącym Sił Zbrojnych Południa Rosji, gen. A. Denikinie (1918); minister spraw zagranicznych w rządzie A. Kołczaka (1919), w tym charakterze uczestniczył nieformalnie w paryskiej konferencji pokojowej, a następnie reprezentował ugrupowania białogwardyjskie (Denikin, Piotr Wrangel) wobec ententy w Paryżu; po zakończeniu wojny domowej w Rosji pozostał na emigracji.

¹⁶⁹² Centralna Agencja Polska w Lozannie – zob. s. 488, przypis 1164.

¹⁶⁹³ Iwan Goriemykin – s. 27–28, przypis 86.

¹⁶⁹⁴ Pomyłka w druku. Nie 1916 tylko 1915 r. Pierwszą oficjalną deklarację rosyjską złożył premier Iwan Goremykin 1 sierpnia 1915 r. Odpowiadała ona projektowi Sazonowa, przewidując nadanie Polsce „prawa urzędzenia swobodnie własnego życia narodowego, kulturalnego i ekonomicznego na podstawach autonomii pod berłem monarchów Rosji i z zachowaniem jedności państwowej”. Cztery dni później Niemcy zajęli Warszawę, a wkrótce wraz z Austriakami pozostałe polskie obszary.

> <

Straż Kresowa¹⁶⁹⁵.

Jak donosi prasa warszawska, na wieść o traktacie Brzeskim zostały samorzutnie zapoczątkowane prace, mające na celu obronę polskiego stanu posiadania na zagrożonych tym traktatem kresach. Cała akcja była prowadzona z niesłabnącym napięciem, choć dopiero w ostatnich dniach nastąpiło ostateczne ujęcie w formy organizacyjne dotychczasowych miejscami odosobnionych poczynań.

Dla doprowadzenia do zupełnej konsolidacji stronnictw na punkcie obrony zagrożonych kresów – zostało przeprowadzone porozumienie, na którego mocy potworzyły się na zagrożonych ziemiach Koła Powiatowe Straży Kresowej z przedstawicielami wszelkich instytucji kulturalno-oświatowych i warstw społecznych; wszelkie komitety, zorganizowane w tym samym celu przez poszczególne grupy lub stronnictwa zostały zlikwidowane i powstała jedna jedyna instytucja, Straż Kresowa, uprawniona przez wszystkie instytucje kulturalne, oświatowe i społeczne do działania na kresach i zbierania na swe cele funduszków.

Tak zorganizowane Koła Powiatowe Straży Kresowej wysłały od siebie po trzech delegatów na ogólny zjazd delegatów Kół Powiatowych Straży Kresowej, który się odbył dn. 5 marca r.b. w Lublinie. Na zjeździe było reprezentowanych 8 powiatów i Wołyn. Tymczasowy Zarząd zdał sprawozdanie z podjętych dotychczas poczynań, tudzież przedstawił projekt ustawy Straży Kresowej, który został przyjęty.

Na tymże zjeździe został wybrany Zarząd Główny Straży Kresowej, do którego weszli pp: Kazimierz Fudakowski, Paweł Jankowski, Zdzisław Lechnicki, Jerzy Mączewski, Aleksander Olkiewicz, Józef Palocka, Stefan Plewiński, Przemysław Podgórski i Stanisław Śliwiński.

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**OBWIESZCZENIE,****dotyczące cen maksymalnych w handlu detalicznym.**

W Wilnie, chwilowo są ceny maksymalne, obowiązujące w sprzedaży detalicznej, tylko na następujące środki spożywcze i przedmioty:

- 1) Mleko za kwartę = trzy czwarte litra
 - a) mleko niezbiране 50 fen.
 - b) " zbiране 20 "
- 2) Sól – 29 fen. za funt rosyjski.
- 3) Sacharyna:
 - 65 fen. – 100 pastylek
 - 2,75 fen. – 500 past. (w kart.)
 - Sacharyna krystalach:
 - 1,60 fen. za 5 gr. w szkl. tubce
 - 30,- fen. za 100 gr. w karton.

¹⁶⁹⁵ O Straży Kresowej – zob. J. Gierowska-Kałuża, *Straż Kresowa a Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Współdziałanie czy rywalizacja?*, Warszawa 1999, ss. 131; też, *Raporty Straży Kresowej 1919–1920. Ziem Północno-Wschodnich opisanie, wstęp, wybór i oprac. J. Gierowska-Kałuża*, seria: „O Niepodległą i granice” VII, Warszawa–Pułtusk 2011. Obie pozycje zawierają istotne informacje dotyczące okoliczności powstania Straży Kresowej.

4) Zapałki 10 fen. pudełko.

5) Papierosy rozmaicie, zgodnie z ceną urzędową.

Ponadto na karty chlebowe wydawane są produkty spożywcze w uprzywilejowanych piekarniach i stow. spożywczych, oraz w również uprzywilejowanych jatkach mięsnych, na rynku rybnym i w miejskich sklepach rybnych, według cen przepisanych, które stale są tam wywieszane.

Powyższe niniejszem podaje się do wiadomości.

Wilna, den 7. April 1918 r.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Pauly.

> <

OBWIESZCZENIE.

W celu skutecznego zwalczania plagi much i komarów, a wskutek tego w celu zapobieżenia szerzeniu się chorób zaraźliwych, należy natychmiast, jeszcze przed nastąpieniem cieplejszej pory roku niszczyć miejsca, gdzie muchy się rozmnażają, a i następnie w ciągu całego lata na tępienie much i komarów największą zwracać trzeba uwagę.

W celu uniknięcia ciężkich kar, właścicielom i rządcom domów zwraca się baczna uwagę na rozporządzenie Stadthauptmanna z d. 18 kwietnia 1916 r., 19 sierpnia 1916 r. i 2 października 1916 r., jak również na wydane w dn. 6 czerwca 1917 r. rozporządzenie Szefa Zarządu Wojskowego Litwy, według których ulice, place, nieruchomości, podwórza i wychodki stale utrzymywać należy w porządku, wszelkie śmieci i odpadki wywozić za miasto, co najmniej dwa razy na tydzień zamiatać schody, omiatać ściany i sufity klatki schodowej, oczyszczać piwnice, ścieki na podwórzach i około domu oblewać płynnem wapnem, a na 3 dni przed wywiezieniem odchodów zasypywać je wapnem tak, aby na 1 kbm. odchodów przypadło 10 litrów płynnego wapna.

Wilna, den 6. April 1918.

Der Stadthauptmann
Polizeiverwaltung.
J.V.
Kessler.
Hauptmann.

> <

Kolonizacja niemiecka po wojnie.

W bawarskiej izbie panów hr. Preysing roztrząsał sprawę kolonizacji uczestników wojny, przy czem zwrócił uwagę, że nadają się tu szczególnie były rosyjskie obszary wschodnie. Minister spraw wewnętrznych zgodził się na te wywody i oświadczył, że rząd bawarski gotów jest współdziałać w tej sprawie. Sprawa kolonizacji na obszarach nadbałtyckich, co jest przede wszystkim sprawą niemiecką, zasługuje na szczególne poparcie. Co do Bawaryi, to przede wszystkim wchodzi w rachubę Litwa.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.
OBWIESZCZENIE,**

Z dniem wprowadzenia od 15-go kwietnia 1918 roku czasu letniego wszystkie sklepy i publiczne miejsca sprzedaży znowu mogą być otwarte do g. 8 wiecz.

Winny być one zamykane punktualnie o g. 8; światło w sklepach i miejscach sprzedaży winno być gaszone o g. 8 m. 15.

Wilna, den 1. April 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann.
Polizeiverwaltung.
J.V.
Kessler.
Hauptmann.

> <

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.
OBWIESZCZENIE.**

W celu uzupełnienia przepisów wykonawczych z dn. 12 lutego 1918 r. w sprawie ustanowienia z dniem 30 stycznia 1918 r. w okręgu miasta Wilna podatku mostowego, niniejszem nakazuje się:

Osoby uiszczające podatek mostowy, zobowiązują się do przechowywania bileciku, otrzymanego od funkcjonarjusza pobierającego mostowe, jako dowód zapłaconia podatku mostowego, dopóki całkiem nie przejdą mostu, oraz do okazywania go na żądanie odnośnym urzędnikom.

Funkcjonarjusze, pobierający podatek mostowy, otrzymali rozporządzenie, aby nie dopuszczali do przejścia mostów osób, gwałcących te przepisy.

Wilna, den 1. April 1918 r.

Der Stadthauptmann
Pauly.

> <

Deklaracja Rady białoruskiej w Mińsku.

»Homan« przytacza w N^o 30-tym następującą »Ustauną hramatę« rady białoruskiej republiki ludowej:

»Przed rokiem narody Białorusi razem z narodami Rosji zrzuciły jarzmo caryzmu rosyjskiego, który najciężej uciskał Białoruś; bez zapytania narodu wtrącił on kraj nasz w zarzewie wojny, która zrujnowała zupełnie miasta i wsie białoruskie.

Od chwili obecnej białoruska republika ludowa ogłasza się wolnym i niezależnym państwem. Same narody Białorusi w osobie swego Sejmu ustawodawczego postanowią o przyszłych związkach państwowych Białorusi.

Na mocy tego tracą znaczenie wszystkie dawne związki państwowe, które dały możliwość obcemu rządowi podpisać i w imieniu Białorusi traktat brzeski, skazujący na śmierć naród białoruski przez podzielenie na części jego ziem.

Na mocy tego rząd białoruskiej republiki ludowej ma nawiązać stosunki ze stronami zainteresowanymi, proponując im rewizję tej części traktatu brzeskiego, która dotyczy Białorusi i podpisać traktat pokojowy z wszystkimi państwami, które walczyły ze sobą.

Białoruska republika ludowa powinna obejmować wszystkie ziemie, na których mieszka i posiada przewagę liczebną naród białoruski, a mianowicie: Mohylowszczyznę, białoruskie części Mińszczyzny, Grodzieńszczyznę (z Grodnem, Białymstokiem itd.), Wileńszczyznę, Witebszczyznę, Smoleńszczyznę i Czernihowskie oraz graniczące części sąsiednich gubernji, zamieszkałe przez Białorusinów.

Białoruska republika ludowa potwierdza te prawa i swobody obywateli i narodów Białorusi, które zostały ogłoszone »Ustauną hramotą« z d. 9 marca 1918 r.

Ogłaszając o niezależności Białoruskiej republiki ludowej, Rada jej ma nadzieję, że miłujące wolność narody dopomogą narodowi białoruskiemu urzeczywistnić w całkowitej mierze jego państwowo-polityczne ideały.

Rada białoruskiej republiki ludowej.

Dan w Mińsku-Białoruskim.

24 marca 1918 roku«.

Byłoby rzeczą ze wszech miar ważną dowiedzieć się, czy akt powyższy opiera się na jakich bądź faktach dokonanych, czy też na razie stanowi tylko wyraz dążeń grona osób stanowiących Radę białoruską w Mińsku?

Wypowiadać życzenia wolno oczywiście każdej grupie, a nawet jednostkom – do tworzenia niezależnego państwa trzeba jednak czegoś więcej: zgody co najmniej większości mieszkańców, sił i zasobów państwowo-twórczych i uznania mocarstw. Dopóki tego nie ma, mowa być może tylko o dezyderatach, nie przesadzamy bynajmniej o ile słuszych, pragnęlibyśmy tylko uniknąć wszelkiego bałamucenia opiniji przez tak zwane »łapanie ryb przed niewodem« i nadawania pozorów faktu dokonanego tam, gdzie istnieje na razie tylko mgławica projektów i życzeń.

><

Z prasy rosyjskiej. W sprawie białoruskiej.

W sprawie przytoczonej przez nas w numerze wczorajszym za »Homanem« Deklaracji Rady białoruskiej dotyczącej utworzenia białoruskiej republiki ludowej, podajemy tu głos miejscowego pisma rosyjskiego »Minskaja Myśl«, zaznaczając, iż czynimy to wyłącznie w celu możliwie wszechstronnego wyjaśnienia opinii, powstrzymując się ze swej strony z oceną faktu, zanim warunki nie pozwolą poznać sprawy dokładnie na miejscu, sądzymy bowiem, że najniebezpieczniejszą w tej chwili jest wszelka szarlataneria polityczna, która zasadza się na kręceniu biczka z piasku.

»Wskazywaliśmy już w swoim czasie na to, że Rada przez ogłoszenie niezależności republiki białoruskiej i tendencje do decydowania samodzielnie, bez dostatecznych na to pełnomocnictw narodu białoruskiego – oddała się od ludu, zrywając ledwie nawiązane z nim i tak słabe jeszcze nici.

Bardzo jaskrawem i charakterystycznym potwierdzeniem tego była narada przedstawicieli ziemstw i miast Białorusi, która odbyła się w ubiegły piątek (5 bm. n. st. Przyp. Red.).

Narada ta, poświęcona całkowicie omówieniu stanowiska, zajętego w ostatnich czasach przez Radę białoruską, powzięła uchwałę, proponującą Radzie białoruskiej poddać rewizji kwestję o niezależności republiki białoruskiej i postanawiająca organizować Związek Okręgowy ziemstw i miast Białorusi.

Nie jesteśmy wcale skłonni zaprzeczać temu, że w powziętej uchwale zaznaczyło się wyraźnie zapatrywanie na przyszłość kraju białoruskiego, bronione w Radzie przez tzw. przedstawicieli mniejszości narodowych.

Łącznie z tem jednak zaznaczamy, że w rezolucji tej znalazły swój wyraz poglądy na przyszłość Białorusi przedstawiciele miejscowych samorządów, tj. innemi słowy, reprezentantów miejscowych pragnień, nadziei, potrzeb i interesów. Z tem zaś Rada białoruska liczyć się musi, i jesteśmy pewni, że Rada nie omieszka uznać iż jej »ustawna gramota« o niezależności Białorusi posiada znaczenie tylko deklaracyjnego aktu, wyjaśniającego stanowisko Rady w tej kwestji i podlegającego rozpatrzeniu i zatwierdzeniu przez Wszeczbiałoruskie zgromadzenie ustawodawcze.

Jest to jedyne wyjście, z powstałej sytuacji, wskazujące drogę do wytworzenia nadal zgodnej współpracy Rady oraz ziemskich i miejskich instytucji samorządowych dla dobra Białorusi.

O ile zaś Rada nie obierze tego wyjścia i będzie w dalszym ciągu dążyła do niezwłocznego utworzenia za wszelką cenę państwa białoruskiego, w takim razie chociaż smutno to bardzo, przekształci się ona w kapitalne seminarjum uniwersyteckie prawa państwowego, uczestnicy którego będą spędzać czas na bardzo ciekawych, lecz, niestety, bezcelowych ćwiczeniach w dziedzinie wytworzenia w teorii jakiegoś oderwanego państwa.

Obok nich zaś będzie odbywać się ogromna, owocna praca nad wzmocnieniem wewnętrznej mocy gospodarczej i dobrobytu kraju białoruskiego, która będzie pełnić związek okręgowy ziemstw i miast Białorusi.

W ten sposób powstaną na Białorusi dwa ośrodki życia społeczno-politycznego:

Jeden, – zajmujący się abstrakcyjnym mędrkowaniem politycznym, i wskutek tego skazany na powolne zamieranie, – Rada. Drugi, – zajęty realną pracą społeczną i dzięki temu posiadający przed sobą wielką przyszłość – to związek okręgowy.

Złanie się zaś tych dwóch ośrodków wskaże drogę do intensywnego rozwoju życia politycznego i społecznego przyszłej niezależnej Białorusi.

Najbliższe posiedzenie Rady białoruskiej wykaże nam, jaką drogę ona obierze, na razie zaś przed ideologami białoruskiego ruchu narodowego powstaje dylemat – czem być«.

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE. OBWIESZCZENIE.

W szkole mierniczej, która będzie założona w Wilnie z kursem 2–3 miesięcznym, ma być wykształcony personel dla dokonywania pomiarów ziemnych, co ma cele ogólne gospodarcze i kulturalne.

Osoby odpowiednie z wiadomościami początkowymi z zakresu matematyki i techniki mierniczej lub zdolne do kreślenia planów, mogą się natychmiast zameldować w celu przyjęcia do szkoły mierniczej u swego miejscowego Kreishauptmanna lub Stadthauptmanna, przedstawiając świadectwa o ile je mają, oraz krótkie curriculum vitae z podaniem imienia i nazwiska, wieku, wyznania, narodowości i posiadanego wykształcenia.

Aspiranci winni posiadać język niemiecki o tyle, aby mogli słuchać wykładów. Przy przyjęciu ich otrzymają oni na czas nauki bezpłatne mieszkanie, utrzymanie i niewielką sumę na wydatki.

O ile kandydaci po otrzymaniu nauki będą użyci do służby praktycznej, będą oni pobierać pensję.

Ponieważ otwarcie szkoły zamierzonym jest w czasie najbliższym, więc zgłaszać się należy b. prędko

Wilna, den 26. März 1918.

Der Chef der Militärverwaltung Litauen
von Heppe
Rittmeister.

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące otrzymywania paszportów w okręgu miasta Wilna.**

Wydawanie paszportów: Garncarska N° 15.

Wszystkie osoby z miasta Wilna, które ukończyły 10 lat lub ukończą je w r.b., a nie posiadają jeszcze niebieskiego paszportu Ob. Ost., winny natychmiast stawić się ze wszystkimi swymi papierami legitymacyjnymi w swych cyrkulach milicyjnych.

Osoby, co do których przy niebawem nastąpić mającym sprawdzeniu paszportów okaże się, że paszportu nie mają, lub też, że się w celu otrzymania paszportów nie zameldowały, zostaną ukarane i mogą być pominięte przy wydawaniu kart na żywność.

Wydane czasowe legitymacje osobiste zostają cofnięte i unieważnione.
Wilna, den 6. April 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann.
Polizeiverwaltung.
J.V.
Kessler.
Hauptmann.

> <

OBWIESZCZENIE.

Po ogłoszeniu przez rozporządzenie Głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 11 marca 1917 r., rozszerzającym rozporządzenie Głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 22-go września 1916 r. w sprawie pozyskania surowców i przedmiotów zakazanych na terenie Ober Ost, pozostających na terenie Zarządu Oberost w rękach prywatnych żelaza i opiłków żelaznych jako surowców i przedmiotów zakazanych w sensie wyżej wymienionego rozporządzenia, posiadacze żelaza i opiłków wzywają się niniejszem do **zameldowania** będącego w ich posiadaniu żelaza i opiłków żelaznych najpóźniej do dnia 21 kwietnia 1918 roku w godzinach 8–1 rano i 4–8 po południu, u niżej podpisanego Stadthauptmanna, Dominikańska 3, pokój 69.

Posiadacze żelaza i opiłków żelaznych, którzy nie spełnią tego żądania lub też nie zameldują całej będącej w ich posiadaniu ilości, niech oczekują kary.

Wilna, den 6. April 1918 r.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Pauly.

Rozporządzenie policyjne w sprawie strzyżenia owiec wiosną 1918 r.

Wszystkie owce, znajdujące się na terenie Litwy, Bezirk Nord, winny być ostrzyżone na wiosnę 1918 r. Cała wełna winna być oddana za opłatą 2 m. za funt niemiecki niemytej wełny.

Dalsze rozporządzenie wydaje Kreishauptmann lub Stadthauptmann. Może on również na strzyżenie jagniąt wyznaczyć inny czas.

Kto zgwałci te przepisy lub też przepisy wykonawcze Kreishauptmanna (Stadthauptmanna) albo też usiłuje je pogwałcić, ponosi za to karę więzienną do 3 miesięcy lub grzywny do 5000 m. albo też jedną i drugą.

Grzywny, których nie można będzie ściągnąć zastępowane są na mocy §§ 28, 29 kodeksu kryminalnego Rzeszy niemieckiej, karą pozbawienia wolności. Nie ostrzyżone owce i nie oddana wełna, odebrane będą bez zapłaty.

Wełna pochodząca ze strzyżenia jesiennego, pozostawiona będzie właścicielom owiec do ich użytku, z warunkiem, że oddadzą całkowitą ilość wełny zebranej wiosną. Wilna, den. 24. März 1918.

Der Chef der Militärverwaltung Litauen
von Heppe
Rittmeister.

> <

O współpracę niemiecko-litewską.

»Wiln. Ztg.« zamieszcza w N° 103 następującą depezę z Berlina.

»Komisja do spraw państwowych i administracyjnych niemiecko-litewskiego towarzystwa odbyła 13 bm. posiedzenie, na którem omawiano przyczyny, powstrzymujące dotąd wzmiankowane towarzystwo od projektowanej pracy praktycznej.

Podkreślono, iż trudności z jednej strony polegają na tem, że Litwa wciąż jeszcze jest terenem etapowym, z drugiej zaś strony prawie niemożliwą jest współpraca z Radą Krajową w jej dotychczasowym składzie. W tej ostatniej pozyskały zdaje się, rolę kierowniczą elementy radykalne, od których należy oczekiwać stanowiska negatywnego w stosunku do prób współpracy niemieckiej.

Obecni uznali wobec tego za konieczne zarówno utworzenie rządu krajowego, jak i odnowienie litewskiej reprezentacji narodowej, skład której winien odpowiadać głęboko wierzącemu i wcale nie usposobionemu rewolucyjnie narodowi litewskiemu«.

Zwiększenie granic Kurlandji.

Komunikują nam: Od 1 kwietnia 1918 r. terytorium Zarządu wojskowego Kurlandji zostało zwiększone zgodnie z dawną polityczną granicą Kurlandji o powiaty (Kreisy) friedrichstadzki i iłłuksztański aż do linii kolejowej, łączącej Wilno z Dynaburgiem.

Trzy znajdujące się na południe od Dźwiny około Jungfernhofa, Borkowitz i Dünhofu wklęsnięcia terytorium Lifladij, jak również cypel Oksifia odeszły do Kurlandji

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE. OBWIESZCZENIE.

W poniedziałek, 22 bm., o godz. 10 rano rozpocznie się w Ratuszu (ul. Dominikańska 3, w dziedzińcu na lewo, w dawnym lokalu kasy) za natychmiastową opłatą w gotówce licytacja rzeczy, opisanych za zaległe podatki.

Będą licytowane: szafy, lustra, meble wyściełane, zegary ściennie i kieszonkowe, obrazy olejne, kilka maszyn do szycia, krzesła, kilka fortepianów, gramofony, 2 mandoliny, 2 gitary, łóżko z materacem, stół i różne inne rzeczy.

Osobom, zalegającym w podatkach, których opisane rzeczy są wystawione na licytację, zwraca się uwagę, że nie nastąpi więcej specjalne powiadomienie.

O ile by licytacja z powodu ilości przedmiotów, podlegających sprzedaży, nie mogła być zakończona w poniedziałek, 22 kwietnia, w takim razie będzie ona kontynuowana we wtorek, 23 bm. od g. 10 rano.

Wilna, den 13. April 1918 r.

Der Stadthauptmann
Pauly.

OBWIESZCZENIE.

Wydaje się rozporządzenie treści następującej:

Dowozu towaru na dworce kolejowe, położone w okręgu miasta Wilna tudzież wywozić z takowych mają prawo tylko ekspedytorowie zaopatrzeni w specjalne pozwolenie, wydane z mego działu handlowego i mogący wylegitymować się z posiadania odpowiedniego świadectwa.

Osoby prywatne, które chcą powierzyć komu ekspedycję towarów, mają się uciekać wyłącznie do pośrednictwa dopuszczonych przeze mnie ekspedytorów. Ci ekspedytorowie zobowiązani są do zgodnego z przepisami spełniania każdego polecenia, dotyczącego ekspediowania za pobraniem zastrzeżonej przeze mnie opłaty. Nazwiska ekspedytorów oraz zatwierdzona taksa są do przejrzania w mym wydziale handlowym.

Wilna, den 28. März 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

OBWIESZCZENIE.

Osoby, obowiązane do opłaty podatków w okręgu miasta Wilna, wzywają się niniejszem do wpłacenia najpóźniej w dniu 10 maja, w miejskiej kasie okręgowej, ul Dominikańska 3, pokój 30, podlegających opłacie sum podatkowych za rok podatkowy 1918, mianowicie zaś 1-ej raty podatku gruntowego i od dochodów z nieruchomości, przemysłowego oraz od psów, 1-ej i 2-ej raty podatku pogłównego za r. 1918 oraz wszystkich zaległości podatkowych za lata 1916 i 1917 r. przy czem należy przedstawić zawiadomienie o podatkach lub dawniejsze kwity podatkowe.

Po upływie podanego terminu będą zastosowane przeciwko osobom ociągającym się kroki przymusowe.

Stosowane dotychczas upominanie na piśmie poszczególnych dłużników, w przyszłości miejsca mieć nie będzie.

Złożenie zażalenia co do wyznaczonego podatku nie powstrzymuje opłacenia podatku.

Wilna, den 14. April 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

> <

Poprawki graniczne

Jak informuje »Kown. Ztg.« ze Lwowa pod datą 13 bm., do gazety lwowskiej »Wiek Nowy« donoszą z Warszawy, że według informacji z kół niemieckich, projektowane

poprawki granicy niemiecko-polskiej mają nastąpić pomiędzy Toruniem a Aleksandrowem oraz w Dąbrowieckim zagłębiu węglowym. W tej ostatniej miejscowości jest projektowane włączenie do terytorium niemieckiego góry św. Barbary, panującej nad zagłębiem górnośląskim. Tworzyłyby to obcięcie około czwartej części zagłębia węglowego w Królestwie Polskiem.

Rezolucja pruskiej Izby panów

Rezolucja, przyjęta na posiedzeniu pruskiej Izby panów w dniu 10 bm. brzmi, jak następuje: »Izba panów wyczekuje z całą pewnością, iż królewski rząd państwowy, zwłaszcza ze względu na stanowisko zajmowane aż do najnowszego czasu przez polską frakcję Izby posłów, pod wszelkimi warunkami trzymać się będzie konsekwentnego przeprowadzenia przepisów ustawodawczych, mających na celu popieranie niemieckiej kolonizacji we wschodnich prowincjach pogranicznych; również z całym naciskiem starać się będzie o to, aby przy rokowaniach dotyczących ustanowienia przyszłych granic Królestwa Polskiego, wzgląd na wojskowe ubezpieczenie Prus tworzył niewzruszoną podstawę wszelkich układów. Środki, potrzebne do tego wojskowego ubezpieczenia, jako też na zaopatrzenie inwalidów wojskowych oraz na ekonomiczne i kulturalne zadania, muszą być przy oszczędzaniu siły podatkowej zapewnione bezwarunkowo przez wystarczające, w przyszłych traktatach pokojowych zawarunkowane odszkodowanie wojenne.

> <

OBWIESZCZENIE.

Według § 2 rozporządzenia Ob. Ost z dnia 21 marca 1918 r., dotyczącego udzielenia schronienia i przyjmowania do siebie osób obcych, każdy kto daje schronienie osobie obcej, tj. nie należącej do jego domu, niezależnie od tego czy za wynagrodzeniem czy bezpłatnie, musi zameldować o tem niezwłocznie Kreishauptmanna (Stadthauptmanna) lub też osobę, wyznaczoną przezeń do przyjmowania meldunków.

Według §§ 3 i 4 powyższego rozporządzenia, każdy kto zajmuje się udzielaniem komukolwiek schronienia jako procederem, winien posiadać na piśmie pozwolenie Kreishauptmanna (Stadthauptmanna).

Oprócz tego winien on prowadzić według przepisanej formularza księgę ostempłowaną przez Kreishauptmanna (Stadthauptmanna) przed jej używaniem i księgę tę przedstawiać co dzień do g. 10 rano Kreishauptmannowi (Stadthauptmannowi).

Postanawiam niniejszem, aby meldowanie, wskazane w ustępie 1 niniejszego obwieszczenia oraz przedstawianie księgi do zapisywania gości odbywało się w odnośnym rewirze policji niemieckiej.

Wilna, den 26. April 1918.

Der Stadthauptmann.
Militärkreisamt Wilna-Stadt
Polizeiverwaltung.
J.V.
Kessler.
Hauptmann.

OBWIESZCZENIE

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego, Trocka 14 (w murach po Franciszkańskich) w dn. 1 i 2 maja r.b. pomiędzy g. 10 rano do g. 2 pp. odbędzie się licytacja niewykupionych zastawów z prywatnego lombardu Kontorowicza.

Będą licytowane zastawy, termin wykupu których upłynął do 1 sierpnia 1917 r. Wilna, den 15. April 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

><

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 1 maja 1918 r. 9 cyrkuł milicyjny (w Zwierzyńcu) zostaje połączony z 3 cyrkułem milicyjnym. W lokalu służbowym b. 9 cyrkułu mieścić się będzie stała stacja milicyjna.

Wilna, den 1. Mai 1918.

Der Stadthauptmann Polizeiverwaltung
I.V.
Kessler.
Hauptmann.

><

Zabiegi ekonomiczne na terenach wschodnich.

»Kown. Ztg.« komunikuje pod datą 3-go bm.:

»W Berlinie odbyło się zebranie zwołane przez »Towarzystwo gospodarcze dla nowoniemieckiego kraju na Wschodzie (Ostland-Neudeutsche Wirtschaftsgesellschaft m. b. H. Berlin), na którym wspomniane Towarzystwo, wobec komisarza Rzeszy do spraw terenów okupowanych na Wschodzie, hr. Kayserlinga, przedstawicieli Wodza Naczelnego na Wschodzie, zarządu wojskowego Kurlandji, zarządu gubernjalnego Rygi, reprezentantów ministerjów pruskich i innych państw Rzeszy, przedstawicieli niemieckich kas oszczędnościowych itp. Rozwinęło swe plany co do połączenia nowych terenów na Wschodzie z gospodarką narodową Rzeszy niemieckiej.

W szczególności była omawiana kwestja kredytu rolnego w nowym kraju wschodnim i pokrycie go przy pomocy publicznych kapitałów niemieckich.

Zreferowane przez »Ostland« plany napotkały zupełną aprobatę reprezentantów władz oraz przedstawicieli kas oszczędnościowych.

Stanowisko to należy tembardziej powitać, że »Ostland« w liczbie swych członków posiada korporacje gospodarcze i jednostki zarówno z Rzeszy Niemieckiej jak i kraju Nadbałtyckiego.

W ten sposób idee, reprezentowane przez »Ostland« są wyrazem jednocześnie życzeń i poglądów sfer miarodajnych w kraju Nadbałtyckim«.

><

MAPA BIAŁORUSI.

Towarzystwo wydawnicze białoruskie w Petersburgu pod nazwą »Zajrzy słońce i w nasze okienko«¹⁶⁹⁶ wydało etnograficzną mapę ziem, zamieszkałych przez plemię białoruskie.

¹⁶⁹⁶ Zahlanie sonca i ũ naša akonca.

Wobec aktualności sprawy białoruskiej w dobie dzisiejszej podajemy granice, w które ujęty został cały obszar ziem białoruskich według powyższej mapy.

Skrajny północno-zachodni punkt granicy zaczyna się od linii kolei żelaznej petersbursko-warszawskiej w miejscu, gdzie przecina ona południową granicę guberni pskowskiej. Od tego punktu granica Białorusi biegnie na wschód wzdłuż granicy guberni pskowskiej, odcinając od tej ostatniej wąski pas, rozszerzający się nieco na wschód od Wielkich Łuk, które, leżąc przy samej granicy, pozostają na obszarze guberni pskowskiej. Dalej granica skręca na północ i wkroczywszy do guberni twerskiej, łamie się znowu i biegnie dalej na wschód aż pod Rzew. Nie dochodząc o kilka kilometrów do Rzewa, opuszcza się na południe i biegnie przez gubernę Smoleńską, po górnym Dnieprze na dół aż do granicy guberni kałuskiej. Dalej po rzece Deśnie, omijając Brjańsk, w guberni orłowskiej, wkracza do Czernihowskiej i łamiąc się koło Gremiarza, przez gubernę Czernihowską biegnie na południe zachód aż do Dniepru. Tutaj po Dnieprze opuszcza się na południe i nie dobiegając do ujścia Prypeci, skręca na północno zachód, potem wprost na zachód wzdłuż granicy guberni kijowskiej i mińskiej, następnie guberni wołyńskiej do Skorodna, skąd skręca na północ i łamiąc się koło Mozyrza, który zostaje w granicach Białorusi, biegnie przez gubernę mińską po Prypeci na zachód. Dalej między Łunińcem i Pińskiem, który zostaje poza granicą Białorusi, linja, uchylając się nieco na północ, dobiega do granicy guberni grodzieńskiej.

Wkroczywszy do Grodzieńszczyzny od wschodu granica biegnie przez Prużanę, Białowieżę, a omijając Bielsk, okrąży Białystok, przez Łapy i Knyszyn dochodzi pod Augustów. Ominąwszy ten ostatni skręca na wschód i przez Druskienniki oskrzydłając Grodno wkracza do Wileńszczyzny.

Dalej przez Ejszyski, tworząc niewielką pętlę na południe w powiecie oszmiańskim, przez Dzieweniszki, Bieniakonie, koło Olkiennik biegnie na północ zachód, okrąży Wilno i Troki, koło Szyrwint skręca na wschód i omijając Święciany, łamie się koło Goduciszek i biegnie na północ aż do Iłłukszty. W ten sposób oskrzydla Dynaburg i od Iłłukszty biegnie na wschód, koło Przydrujska, skręca na północ i linją łamaną, omijając Lucyn, wyżej na północy zamyka się w południowo-zachodnim kącie guberni Pskowskiej.

W ten sposób w granice Białorusi według mapy całkowicie wchodzi tylko gubernia mohylowska. Poza granicami Białorusi zostają – południowa część Mińszczyzny z Pińskiem, zachodnia Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny, północno-zachodnia Witebszczyzny i wschodnia połowa guberni smoleńskiej. Natomiast wchodzi w nią pograniczne z Białorusią części guberni pskowskiej, twerskiej, kałuskiej, orłowskiej, czernihowskiej i suwalskiej.

> <

List nowego dygnitarza.

Otrzymujemy oryginalny wycinek z gazety »Minskoje Słowo« i podajemy go, jako charakterystykę nastrojów.

Jest to list pisany przez »towarzysza-plutonowego«, obranego przez kompanję na »dowódcę pułku« – do żony w małym miasteczku.

Dostouważajemaja żena moja Agrifina Iwanowna.

Wo pierwych strokach mojewo piśma uwiedomlaju, czto po miłosti Bożej i po woli towarzyszej żołdat wo mnie už stała tiecz' dworiańskaja krow'; tak kak ja už otiec

komandir cielego polka i jego imuszczestwa. Pri siom priłagaju 100 rublej, na kotoryje kupi siebie karakulewuju saku i piero, kotoryje nositsia na gołowie i nazywajetsia »raspri«. Z miestieczkowymi babami znakomstwa nie wodi, chodi k oficerskim ženam, nie uwaliwajsia w ich kwartiru kak swinja, a wieli dołozit' o siebje, kto ty takoje jest'.

Z sołdatami liubow' nie kruti, nie srami moje polkowoje zwanje, prijedu, uznaju, kiszki wypuszczu.

Wasz muž, a nynie komandir Foma Tierentjewicz Kisluchin.

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Przynależność państwowa na dokumentach podróŜnych.

Komunikują nam:

Po uznaniu na mocy najwyższej decyzji Kurlandji i Litwy, jako państw samodzielnych, Naczelny dowódca na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) rozkazał, że na przyszłość we wszystkich dokumentach podróŜnych (paszporty, świadectwa tożsamości, świadectwa na prawo przejazdu, świadectwa podróŜne, świadectwa pozwalające, świadectwa graniczne, świadectwa flisacze) należy wymieniać w stosunku do mieszkańców Kurlandji i Litwy kurlandzką względnie litewską przynależność państwową.

Mieszkańcy gubernji Ryskiej są uważani za poddanych liflandzkich.

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Obwieszczenie.

Emigracja do Wielkorosji jest obecnie zasadniczo dozwolona.

Ci mieszkańcy Wilna, którzy zamierzają przenieść się na stałe do Wielkorosji, winni zgłosić się do niemieckiego zarządu policyjnego, pokój 114.

Wilna, den 9. Mai 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann, Polizeiverwaltung.

I.V.

Kessler, Hauptmann.

2 maja 1918 r. Wróciłem z Kowna, po pięciodniowym tam pobycie. Jak dawniej miasto robiło wrażenie rosyjskiego, tak obecnie robi wrażenie niemieckiego – na zewnątrz. Nazwy wsz[ystkich] główniejszych ulic pozmieniano na niemieckie, czego Wilno nie zna. Szeroka ulica od dworca, dawny Aleksandrowski prospekt, obecnie Deutsches Ring; główna ulica miasta dawny Mikołajewski pr[ospekt] – Kaiser Wilhelm str.; dalej idą Hindenburgstr., Ludendorffstr., Eichhornstr. oraz nazwy generałów o podwójnych nazwiskach. Byłem w teatrze na koncercie dobroczynnym na rzecz polskich ochronek; grała prześliznie Bohuszewiczówna i występował pierwszy raz chór „Lutni” kowieńskiej, istniejący zaledwie od 6 tyg[odni]. A więc teatr miejski nazywa się Deutsches Theater, w nim też, na kurtynie, w ramach czarnych, urąga całej zebranej publiczności, czarny, drapieŜny orzeł pruski. – Będąc w sklepie Stowarz[yszenia] „Solidarność” zdziwiłem się bardzo, widząc jak obchodzono się bez worków. „Nie ma w mieście i okolicy worków. Najprzód zrekwirowano, a następnie wykupiono po dobrej cenie. Teraz nie ma też wcale płótna”. Wypadkowo znalazło

się 10 worków u jednego z członków Stowarzyszenia, który je odstąpił. – Wszystkie bez wyjątku lepsze budynki w mieście zajęli Niemcy, tem bardziej znalazłszy ich przeważnie wolne. Ludność polsko-żydowska; Polacy są dawnymi mieszkańcami Kowna, gdy kupcy żydowscy są to Żydzi nie kowieńscy, lecz przybysze z [...]stają¹⁶⁹⁷ w Rosji. Komunikacja miasta z okolicami tak samo jest utrudniona, jak w Wilnie. Miasto robi wrażenie przygnębitego i bez życia.

Pasażerowie, naturalnie, są sortowani. Przede wszystkim cywilni nie mogą się stykać z wojskowymi; dla podążających do domów jeńców lub uchodźców są zarezerwowane osobne wagony. Żadnego niewyzyskanego w pociągu miejsca nie ma; w oddziałach 3-ej kl[asy] dla pasaż[erów] cywilnych zajęte są przejścia i węgły, lecz – rzecz charakterystyczna – jadąc w obie strony, byłem jedynym chrześcijaninem; reszta byli wyłącznie Żydzi. W Kownie ścisła kontrola pasażerów na dworcu: przy wjeździe i wyjeździe każdy bywa zapisywany do osobnej księgi.

Litewskość w Kownie jest szczególnie nikłą, pomimo doznawanej protekcji; szyldów w jęz[yku] litewskim trzeba szukać b[ardzo] usilnie. Znamienną jest okoliczność, iż redaktorem „Dabartis” jest Żyd, a redakcja mieści się wspólnie z redakcją „Kownaer Ztg.” i mają wspólne okno wystawowe.

– (Przetopienie na szmelc pomników). Dzienniki donoszą, że pruski minister wojny zakomunikował komisji rzeczoznawców, iż koniecznym będzie przetopienie na szmelc większej ilości części pomników, wystawionych w Niemczech.

3 maja 1918 r. Wobec systematycznie czynionych przeszkód w obchodzie uroczystości narodowych, dla obchodu dnia dzisiejszego zrobiono zawczasu przygotowania: rozdano po całym mieście, w rozmaitych jego warstwach, nalepki wyobrażające orzeł zygmunowski z nadpisem u góry: Boże! oświeć nasze umysły!, lub Boże! daj nam wytrwać! Ponadto dla młodzieży zamówiono mszę na g[odzinę] 7-mą rano. Kościół Ś-to Jański w piękny, słoneczny ranek majowy, był jak zdaje się nigdy przepelniony prawie wyłącznie uczącą się dziatwą w obecności nauczycieli i nauczycielek¹⁶⁹⁸; nastrój był podniosły i uroczysty, po mszy odśpiewano „Boże, coś Polskę”, po czem spokojnie, a pogrzepieni na duchu, rozeszli się po szkołach. Co zaś do nalepek, to były one w Wilnie nowością, dlatego w godzinach rannych było ich widać na ogół niewiele, lecz liczba udekorowanych okien w ten sposób stale wzrastała, i wieczorem mało było domów bez tego pięknego godła.

4 maja 1918 r. Chleb razowy po 65–68 kop. (w tym samym czasie w Kownie 40 kop.). Ceny inn[y]ch art[ykułów] spoż[ywanych]: masło 12–14 mk, ser 4–4,5 mk, mleko 1–1,20 mk, kasza jęczm[ieni]na 2–2,30 mk, pęczak i owsianka 2–2,30 mk, cukier piasek 6,30, w kawalkach 6,80–7 mk, słonina 12–15 mk, mięso woł[owe]

¹⁶⁹⁷ Fragment nieczytelny. Solidnie przyklejona mała wklejka skutecznie uniemożliwia odczytanie tego wersu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Autor pisze o Żydach przybyłych z Rosji.

¹⁶⁹⁸ M. Brensztajn podaje w zapisku z tej uroczystości „Święta Królowej Korony Polskiej”, że mszę odprawił ksiądz Ellert, a pośrodku głównej nawy stała chorągiew z Orłem i Pogonią. Ponadto pisze, że nazajutrz po mszy (4 maja) szef Zarządu Cywilnego Litwy doręczył prezesowi Rady Litewskiej Antoniemu (!) Smetonie akt uznania niezależności Litwy podpisany przez cesarza Wilhelma II i kanclerza Herdlinga (!). M. Brensztajn, zapisek z 3 maja 1918 r. – kopia tego aktu.

4 mk, jaja 60–70 f. W ub[iegłym] mies[iącu] kryształ stanowił przedmiot szalonej spekulacji; Stow[arzyszenie] „Zjednoczenie” tę samą partię piasku zmuszone było sprzedawać najprzód po 5,30 mk, a podnosząc stopniowo, wreszcie po 6 m. 30 f., zawsze pozostając cokolwiek w tyle od cen rynkowych.

W Kownie ceny na art[ykuły] spoż[ywcze] zaledwie o 10 do 20 f. niższe, zresztą droższą taką samą jak w Wilnie.

Bielizna, ubranie i obuwie sięgają cyfr fantastycznych i co dzień idą w górę. W oknach magazynów widzimy ceny: za męską koszulę dzienną (bez kołnierza) 90 mk, za nocną 75 mk, bo płótna właściwie nie ma; perkaliki po 20 i 30 kilka mk za arsz[yn]. Towary na ubrania męskie dochodzą do 100 mk za arszyn. Kamasze od 150 do 300 mk.

Bardzo wiele towarów napływa z Rosji, przeważnie z Mińska, dowożą Żydzi, a szczególnie Niemcy. Mamy więc ros[tyjskie] mydło do prania i toaletowe, herbatę, gorczycę, oleje; ceny jednak na te wsz[ystkie] artykuły nie są niskie, ponieważ pieńiądz ros[tyjski] ma małą wartość (100 rb. = 137 mk), zresztą w Rosji też wsz[ystko] jest drogie.

– **Urząd badania cen pisze:** Zdarza się często, że w składach obuwia, bielizny i innych towarów dostaje towar w pierwszej linii ten, który artykuły żywnościowe przynosi. Przestrzega się zatem pp. kupców, ażeby personel przed takim postępowaniem ostrzegli a z drugiej strony wzywa się publiczność, aby o każdym wypadku doniosła policji. – Dalej zwraca ten sam urząd uwagę, że składy sprzedawające słodycze mają obowiązek ceny widocznie dla publiczności umieścić.

– **Konfiskata metalowych skrzynek kas** kontrolujących i zapisujących obowiązuje od 1 maja, jeżeli te skrzynki są z miedzi albo aliażu miedzi, z brązu, mosiądzu, tombaku. Właściciele takich kas winni zgłosić je do 15 czerwca do »Metall-Mobil-machungsstelle, Berlin SW. 48, Wilhelmstr. 20«, od którego to urzędu winien żądać formularza do zgłoszenia właściciel kasy, który do 31 maja takiego formularza nie otrzyma. Kas można nadal używać, ale ich sprzedanie albo wypożyczenie jest dozwolone tylko za zgodą »Metall-Mobil-machungsstelle«. Za pośrednictwem tego urzędu właściciele kas otrzymają zamiast skrzynek, które będą później wywłaszczone, inne skrzynki do kas. Rozporządzenie przeczytać można w landraturze, magistracie albo biurze policjnym.

6 maja 1918 r. Kilkakrotnie widzieliśmy przeciągających przez miasto uciekinierów z Królestwa P[olskiego], podążających z Rosji do domu, którzy musieli w Wilnie czekać na pociąg. Wyglądają b[ardzo] mizernie, na zapytanie, w którą stronę podążają, chórem odpowiadają: „Do Polski! Do domu! W Łomżyńskie!”. – Obecnie widzimy ich coraz rzadziej, ponieważ są przewożeni bez przesiadania¹⁶⁹⁹. Wracających Żydów nie udało się nam widywać¹⁷⁰⁰.

¹⁶⁹⁹ W dniu 7 maja doszczętnie okradziono Pracownię szycia Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. Dedukować należy, że uczynili to nie przejezdni, tylko miejscowi.

¹⁷⁰⁰ Wracali natomiast Litwini. 8 maja 1918 r. w hotelu St. George w Wilnie Rada Litewska wydała bankiet na cześć przybyłych do Wilna delegacji Rady Litewskiej Petersburskiej pod przewodnictwem dr. Aleksa oraz delegacji Rady Litewskiej Worowskiej pod przewodnictwem L. Norejko. Obecnych na przyjęciu

11 maja 1918 r. Stale mamy chłody, od miesiąca przeszło nie mieliśmy dżdżu. Przymrozki i susza fatalnie wpływają na wegetację; z braku trawy, cena na nabiał nie spada.

W b[yłej] fabryce czekoladowej¹⁷⁰¹ „Wiktorja” (ul. Kaukazka) wypiekano suchary dla wojska ros[yjskiego], gdy trzeba było skryć nadużycia, fabrykę spalono. Po zajęciu miasta, Niemcy odremontowali fabrykę i zaczęli tu produkować marmoladę i powidła dla wojska; jednocześnie było dla wszystkich nas tajemnicą, iż z fabryki sprzedaje się do miasta cukier całymi worami, po kilkanaście od razu. Dla zatarcia śladów fabrykę podpalono, tak że spaliło się biuro i całe wewnętrzne urządzenie. Od tego momentu cena cukru w mieście poszła gwałtownie w górę.

W ogóle kradzież wśród Niemców, wszystkich stopni i rang kwitnie w tak wielkim stopniu i tak bezwzględnie, iż porównując z Rosjanami przychodzimy do zgodnego wniosku, że byli oni jedynie nieudolnymi uczniami niemieckimi. Gdy Rosjanie, cały ich stan urzędniczy, biorąc łapówki, skrupulatnie wykonywał przyrzeczenia oraz zachowywał pewną miarę co do nadużyć, to Niemcy są kompletnie bez skrupułów, biorą co się da i jak się da. Ogromny popyt mamy na towary rosyjskie, przywożone przez powracających z Rosji żołnierzy lub też agentów niem[ieckich], prowadzących rozmaite części wojsk i casino niem[ieckie]. Proponowane są: mydło, herbata, olej, gorczyca, krochmal lecz ceny nie są niskie. Towary te dostarczane są do magazynów przez wojskowych (żołnierzy i podoficerów) nie w zwykłych skrzyniach i workach, lecz np. w porządnych podróжных walizkach skórzanych, na których wierzchu dużymi literami napisano nazwisko domniemanego właściciela walizy, jakiego dra Seemanna¹⁷⁰². Można powiedzieć, że całe miasto prowiduje się przemycanymi przez żołnierzy towarami, bo ludziom cywilnym dostać je w inny sposób jest niemożliwym.

15 maja 1918 r. Ogłoszony dzisiaj kurs rubli ros[yjskich] = 1,25 mk, wywarł w mieście wielkie wrażenie. Nie chciało nam się wierzyć, aby Ost-ruble przez Niemców wypuszczone mogły być gorsze od prawdziwych rubli. Potrzeba jest tak wielka, iż w banku dzisiaj zmieniano znaczne sumy na ruble niem[ieckie]. Kto ma możliwość, pieniądze rosyjskie naturalnie zatrzymuje, jesteśmy bowiem przekonani, iż stosunek między rublem ros[yjskim] a marką zmieni się na niekorzyść marki; inną jest sprawa czy zmieni się stosunek rubla do złota.

Od dnia dzisiejszego podniesiono cenę na chleb kartkowy do 16 kop. za funt, oraz zmniejszono jego porcję do 4 funtów na tydzień (płacimy 1 mk 22 fen.).

Ceny na rozsady, w dzisiejszem obwieszczeniu wskazane, są również efimeryczne, jak i ceny np. na mleko, podawane kilkakrotnie w wiadom[ościach] urzędowych. Robi się to dla sfer zamiejscowych, aby wytworzyli sobie dodatnie wrażenie o warunkach naszego tu życia.

było osób 64. Do Kowna wróciła delegacja litewska z prezesem Rady Litewskiej (Smetoną) i prezesem Wileńskiego Komitetu Litewskiego Pomocy Ofiarom Wojny M. Iczasem (Ycasem).

¹⁷⁰¹ Według niektórych źródeł była to fabryka marmolady. Zob. *Okupacja Litwy i Białorusi w 1918–1919 r. przez Rosję Sowiecką*, kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=32251.

¹⁷⁰² Niejaki dr Seemann był w 1918 r. chirurgiem, lekarzem pracującym w szpitalu pomocniczym twierdzy Aeußeren Station „Evangelisches Stift” (Koblencja).

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.
OBWIESZCZENIE.**

Rozsady są sprzedawane w miejscowych zakładach ogrodniczych według cen następujących:

Kapusta biała z rozsadnika za 100 szt.	2.00 m.
" czerwona " " " "	2.00 "
" włoska " " " "	2.00 "
Brukselka " " " "	2.00 "
Kalafiory " " " "	4.00 "
Kapusta zielona " " " "	1.00 "
Kalarepa " " " "	3.50 "
Brukiew " " " "	1.00 "
Buraki ćwikłowe " " " "	1.00 "
Salata głowiasta " " " "	1.00 "
Buraki pastewne " " " "	-.75 "
Pory z inspektów " " " "	3.00 "
Selery " " " "	2.50 "
Pomidory dwukrotnie przesadz. za szt.	-.30 "

Wilna, den 5. Mai 1918.

Der Stadthauptmann.
Pauly
Hauptmann d. R.

**OBWIESZCZENIE,
dotyczące tępienia wron**

W celu skutecznego wytępienia wron jest konieczne niszczenie gniazd wronich i wybieranie młodych wron.

Stare, a szczególnie młode wrony, nadają się wybornie do jedzenia.

Nawołuję ludność do popierania zwalczania wron przez włożenie na drzewa i zrzucanie gniazd.

Zdobyte w ten sposób wrony mogą być zatrzymane przez ludność dla własnego użytku, lub – dopóki są świeże – złożone w wydziale żywnościowym Stadthauptmanna (ul. Dominikańska 3, pokój 67) za opłatą 75 f. za młodą wronę i 30 fen. za starą.

Wilna, den 14. Mai 1918.

Der Stadthauptmann.
Pauly
Hauptmann d. R.

Wymiana rubli carskich.

Komunikuję nam:

Ruble carskie będą według kursu 1 r. = 1,25 M tylko do 15 czerwca 1918 jeszcze zmieniane przez kantory wymiany.

Zarządzenie to jest tym spowodowane, że szybko postępujące zmniejszanie się wartości rosyjskiego rubla, szczególnie zaś odbywający się w olbrzymich ilościach druk dodatkowy carskich rubli doprowadza do tego, że ruble są przywożone z Rosji i składane do zmiany w kantorach wymiany.

Aby dać możliwość miejscowej ludności pozbycia się posiadanych przez nią rubli, jako termin ostateczny została ustalona wyżej wspomniana data. Czy kantory wymiany po tym terminie w ogóle będą zamieniać jeszcze ruble jakiegokolwiek rodzaju, zależy od dalszego rozwoju stosunków finansowych w Rosji.

16 maja 1918 r. Wczoraj w Komitecie Obywat[elskim] odbiło się echem uczczenie przez Wilno dnia 3 maja. Sprawa dotyczyła na ogół poważanego i dobrego Polaka p. Kognowickiego, – ale „człowieka starej daty”, który nie może otrząsnąć się jeszcze z zaszczepionego przez Rosjan strachu. Zresztą jest dyrektorem banku i właścicielem ziemskim – ma więc coś do stracenia. Gdy dn. 3 maja zobaczył ponaklejane na oknach banku nalepki kazał woźnemu pozdzierać je; gdy wychodził na obiad do domu, a spostrzegł jeszcze białych orłów w suterenach banku, gdzie mieszczą się kasetki, to się wrócił i rozkazał innemu woźnemu wszystkie pousuwać. Sprawa oparła się o Komitet. i polecono było załatwić ją siódemce (7-miu delegtom od różnych grup politycznych), a ponieważ p. K[ognowicki] rozmawiał z nią ostro, więc sprawę przeniesiono na cały Komitet. Tu głównym mówcą wystąpił Bol. Malinowski, ujmując całą rzecz zupełnie dobrze, szczególnie z początku: przypomniał p. K[ognowickiemu], że chodził pod Katarzynę, że zdobył 200 tys. mk, aby wyręczyć Niemców a wpakować miasto w podatki, wskazał, że dawniej żandarmi rosyjscy, obecnie niemieccy prześladowają orła polskiego itd. Następnie podtrzymali mówiącego prawie wszyscy obecni, z nich zaś paru mówiło szczególnie szeroko; wyjątek stanowiła prawica, która głosu wcale nie zabierała. Gdy przyszło do składania rezolucji, zwolennicy p. K[ognowickiego] (prawica) zgłosiła wniosek, iż Komitet przyjmuje do wiadomości i przechodzi do porządku dziennego, – spotkano to z jednogłośnym odrzuceniem, bo pytano: „więc postępek był słuszny?” Ostatecznie przyjęto rezolucję, wyrażającą ubolewanie z postępku p. K[ognowickiego], poczem się przechodzi do porządku dziennego.

17 maja 1918 r. Niemcy na Krymie zabrali jeńców niezwyčajnych: cesarzową – wdowę, b[yłego] głównodowodzącego Mikołaja Mikołajewicza i jeszcze dwóch wielkich książąt¹⁷⁰³; byli oni odcięci od świata i pozostawali pod dozorem 25-iu

¹⁷⁰³ Mikołaj Mikołajewicz Romanow (1831–1891) wbrew swojej woli poślubił swoją kuzynkę Aleksandrę Oldenburg (zm. 1900). Mieli dwóch synów: bezzdzietnego w. ks. Mikołaja Mikołajewicza (młodszego) (1856–1929) oraz w. ks. Piotra Mikołajewicza (1864–1931). W wypadku „wdowy” Szklennikowi zdecydowanie chodzi o Marię Fiodorowną Romanową z domu Glücksburg, urodzoną jako Maria Zofia Fryderyka Dagmara Glücksburg, księżniczkę Danii (1847–1928), cesarzową Rosji, żonę cesarza Aleksandra III (1845–1894). Ze związku tego urodziło się sześćoro dzieci, w tym czterech synów: Mikołaj II (1868–1918), cesarz Rosji, zmarli wielcy książęta Aleksander Aleksandrowicz (1869–1870), Jerzy Aleksandrowicz (1871–1899) i w. ks. Michał (1878–1918) oraz dwie córki w. ks. Ksenia Aleksandrowna (1875–1960) i w. ks. Olga Aleksandrowna (1882–1960). W chwili wybuchu I wojny owdowiała od 20 lat caryca-matka Maria Fiodorowna przyjechała z Anglii, gdzie odwiedzała swą siostrę Aleksandrę (królową, matkę Jerzego V). Wrócił też z Sussex do Rosji jej syn Michał, świeżo ożeniony, wbrew woli cara, z podwójną rozwódką Natalią Wulfert. Powrócił do ojczyzny również brat Aleksandra III Paweł i jego druga żona (ks. Paley), też uprzednio rozwiedziona. Mikołaj II jako car uznał za członków dynastii przedślubnych synów Michała (Jerzego, ur. 1910, który otrzymał tytuł hr. Brasow) i stryja Pawła (Włodzimierza, ur. 1897, ks. Paleya). W lutym 1917 r. ciężarna Olga z mężem (płk. Nikołajem Kulikowskim) i matką (Marią Fiodorowną) wyjechała z Kijowa na Krym, gdzie zamieszkała też starsza z siostr cara Ksenia ze swoim mężem Aleksandrem Michajłowiczem, sześcioma synami i córką Ireną wraz z mężem (Feliksem Jusupowem) oraz Piotr i Mikołaj Mikołajewicze. Pozwolono im żyć w Aj Todor, posiadłości męża Kseni,

majtków. Kto by taki wypadek mógł przypuścić nawet jeszcze przed rokiem! Zaś obecnie tacy więźniowie sprawiają tylko kłopot, i każdy by rad był ich się pozbyć. Gazety niem[ieckie] zaznaczają ten fakt, lecz bez entuzjazmu; prawdopodobnie w sytuacji więźniów nic się nie zmieni.

18 maja 1918 r. Obiegają coraz uporczywsze pogłoski o mającym się dokonać rozbrojeniu polskiej armii¹⁷⁰⁴ w Rosji. Wszyscy odczuwamy, iż sytuacja Polaków pozostaje nad wszelki wyraz trudną.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Rozporządzenia policyjne.

Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie, z dnia 29 lutego 1916 r., w redakcji z dnia 16 stycznia 1917 r. (Befehls und Verordnungsblatt ob.Ost. N° 12 Ziff. 87 und N° 67, Ziff. 481) w sprawie pełnomocnictw władz administracyjnych, podległych Dowódcy Naczelnemu na Wschodzie, wydaje się na powiaty: Kowno, Szawle, Poniewież, Uciany, Wiłkomierz, Skaudwile, Rosienie, Siady, Johaniszkiele, Okmiana, Malaty, Wiłkowyszki, Olita, Kiejdany, Suwałki, Koszedary, Władysławów, Wiecajcie i Wilno – następujące rozporządzenie policyjne:

i sąsiedniej willi Dulberg. Romanowowie opuścili Krym w marcu 1919 r. na pokładzie angielskiego okrętu „Marlborough”, którego dowódca otrzymał od króla Anglii rozkaz wywiezienia z Rosji carycy-matki. Na jej żądanie zabrano też wszystkich jej krewnych przebywających na Krymie, z wyjątkiem męża Kseni, który odpłynął na pokładzie innej angielskiej jednostki już w końcu 1918 r., oraz Olgi z mężem i dzieckiem, którzy wyjechali na Kaukaz.

¹⁷⁰⁴ Realne poparcie dla I Korpusu ze strony Rady Regencyjnej nie mieściło się w scenariuszu działań Niemców, którzy konsekwentnie realizowali nie tylko plan destrukcji społeczności spadkobierców byłej Rzeczypospolitej (przy wykorzystaniu ambicji politycznych liderów niezagrażających berlińskiej polityce „części składowych” byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego), ale też plan profilaktycznego unicestwienia wszelkich załączków samodzielności Polaków, jako elementu najgroźniejszego dla dalekosiężnych celów polityki niemieckiej. Daniny polskiej krwi nadal w Berlinie chciano jak najbardziej, ale w realizacji nie polskich, lecz wyłącznie niemieckich celów wojny. (Szerzej zob. J. Gierowska-Kałuża, *Question of the access of restored Polish State to the Baltic Sea, in opposition to german interests*. w: *Marea. Loc al memoriei și al desfășurării geostrategice*; Coordinatori: F. Anghel, G. Stelian Manea, M. Omer, Târgoviște 2014, s. 225–238; też, *Józef Piłsudski wobec obcych planów w stosunku do ziem byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: *Międzymorze w polityce II Rzeczypospolitej...*, s. 63–88; też, *Death-Agony and Birth Pangs: Inheritors of the Grand Duchy of Lithuania under German Occupation 1915–1918* (w druku, referat wygłoszony na UCL na konferencji Poland Restored, Reborn, Regained: One Hundred Years On Theatre Friday 9 November 2018). W nocy z 21/22 maja 1918 r. Leopold Lis-Kula oraz Przemysław Barthel de Weydenthal, przedstawiciele oficerów o zdecydowanie demokratycznych przekonaniach przewidując, że Rada Regencyjna rozwiąże Korpus zaproponowali gen. Dowborowi-Muśnickiemu przystąpienie do walki przeciwko Niemcom. Ponieważ dowódca I Korpusu (a w przyszłości dowódca Powstania Wielkopolskiego) nie zaakceptował tego planu, został przez nich na jedną noc aresztowany. Próba przejęcia władzy nad korpusem przez środowisko Polskiej Organizacji Wojskowej nie powiodła się. Generał został zwolniony z aresztu, złożył broń i rozwiązał I Korpus. W liście z 24 maja 1937 r. skierowanym do Waleriana Charkiewicza Dowbor-Muśnicki z pasją dowodził, że „zdemobilizowanie” Korpusu było jego osobistym sukcesem (!). „Niemcy dali się uśpić dzięki moim zabiegom i prośbom, przy czym zrobili rzecz niedopuszczalną i nieprzebaczalną gafę; przewożąc nas na swoje tyły. Niech Pan sobie uprzytomni, czy mając w szeregach około 15-tu tysięcy ludzi, nie posiadając kolei żelaznych, oddaleni od granic rdzennej Polski o jakie minimum 400 km, mogliśmy przedstawiać niebezpieczeństwo dla armji niemieckiej, nawet dla tej części, która się z nami bezpośrednio stykała? A przetransportowanie przez Niemców dało wynik”. (LVIA, F. 1135, Ap. 24, t. 4, k. 46v, List J. Dowbora-Muśnickiego do Waleriana Charkiewicza z 24 maja 1937 r.).

§ 1.

Padlina, tudzież skóry i wszelkie części padliny (mięso, krew, trzewia itp.) zwierząt padłych oraz zabitych, chorych zakaźnie lub co do choroby zaraźliwej podejrzanych (koni, mułów, osłów, wołów, owiec, nierogacizny, kóz, psów, kotów) z tych okręgów, dla których rozporządzenie policyjne jest ważnem, winny być dostarczane do najbliższego zakładu zużytkowania padliny.

Winno być tam również dostarczane mięso świeże i przegotowane, przeznaczone na sprzedaż, które przy urzędowych oględzinach okazało się niezdatnem do użytku. Zakażona lub pod tym względem podejrzana padlina i części padliny muszą być przewożone w specjalnym wozie, który dostarcza zakład zużytkowania padliny.

Padlina i części padliny niezakażone lub podejrzane winny być podczas przewożenia do zakładu przykryte należycie słomą.

Dostarczać padlinę winien właściciel. Dostarczać padlinę, której właściciel jest nieznanym, winien miejscowy wójt (Ortsvorsteher). Kto znajdzie padlinę, musi o tem niezwłocznie zameldować wójtowi, w okręgu którego padlina się znajduje.

Za padlinę oraz dostawę jej wpłacane będzie wynagrodzenie według rodzaju i wielkości zwierzęcia.

§ 2.

Wykroczenia ludności przeciwko temu rozporządzeniu karane będą grzywnami wysokości do 3000 m., lub pozbawieniem wolności na czas do 6 miesięcy, lub też obu karami jednocześnie, o ile na mocy innego przepisu nie wymienia się kara wyższa.

§ 3.

Dla powiatów: Kowno, Szawle, Poniewież, Uciany, Wiłkomierz, Johaniszkiele rozporządzenie to staje się prawomocnem w dniu ogłoszenia jego.

Czas uprawomocnienia się tego rozporządzenia w innych powiatach, których ono dotyczy, ogłoszony zostanie przez odnośnych naczelników powiatów (Kreishauptmannów).

Wilna, den 22. November 1917.

Der Chef der Militärverwaltung Litauen
gez. Franz Josef Fürst v. Isenburg-Birstein
Oberstleutnant à la suite der Armee.

Powyzsze rozporządzenie policyjne staje się prawomocnem w okręgu wojskowym Wilno-miasto dnia 20 maja 1918 r.

Wilna, den 9. Mai 1918.

Militärkreisamt Wilna
Der Stadthauptmann, Polizeiverwaltung.
I.V. Kessler, Hauptmann.

19 maja 1918 r.¹⁷⁰⁵ Od aspirantów do stanu duch[ownego] do seminarium w Kownie będzie wymagany egzamin z jęz[yka] litewskiego w zakresie 4-ch klas.

W Kownie otwarto oddział instytutu Pasteura dla szczepienia wścieklizny¹⁷⁰⁶.

¹⁷⁰⁵ Tego dnia przejazdem z Mińska bawił w Wilnie feldmarszałek książę Leopold Bawarski.

¹⁷⁰⁶ Instytut Pasteura został utworzony w Paryżu 4 czerwca 1887 r., a zaczął działalność 14 listopada 1888 r. Zajmuje się głównie mikrobiologią, immunologią, zwalczaniem chorób zakaźnych oraz produkcją szczepionek i surowic. Nazwa Instytutu pochodzi od jego założyciela i pierwszego dyrektora Ludwika Pasteura, który w 1885 r. po raz pierwszy wyprodukował skuteczną surowicę przeciw wściekliznie. Nie potwierdzono, ale i nie wykluczono obecności filii tego Instytutu w Kownie wiosną 1918 r.

W Mińsku dn. 4 bm. umarł Stefan Okulicz, wielki patriota i zacny człowiek, uczestnik powstania 63 r. W sierpniu 1915 r. z małym tłumoczkim podążył przez Wilno do Mińska, gdzie pracował do ostatka.

20 maja 1918 r.¹⁷⁰⁷ Znow tragiczna śmierć zacnego Polaka wstrząsnęła całą Polską od krańca do krańca; znow nowe nazwisko zapisze historia polska do tyłu innych sławnych naszych bohaterów.

Telegraf niesie wiadomość, iż „generał brygadier Haller skończył życie samobójstwem”. On to właśnie, na czele swej brygady przeszedł z Austrii na Wołyn i połączył się z II-m korpusem polskim na Ukrainie. Wtedy władze wojsk[owe] austriackie, podtrzymywane przez Niemców, zapotrzebowały od II-go korpusu pols[kiego] wydania dezertersów (sądem woj[skowym] austr[iackim Haller był skaany na śmierć). Polacy odmówili wydania. Władze wojskowe austr[iackie] i niem[ieckie] zarządziły rozbrojenie polskiego II-go korpusu. Nie chcąc być przyczyną przelewu krwi polskiej, Haller zastrzelił się¹⁷⁰⁸, zaś korpus polski, po utarczce, uległ rozproszeniu.

OBWIESZCZENIE.

Na rozkaz władzy wyższej nakazuje się niniejszem sekwestr wszystkich, znajdujących się w okręgu miasta Wilna kas mechanicznych, ich gotowych futerałów i części pojedynczych – o ile są one w całości lub częściowo z miedzi lub jej aljajów (mosiądzu, tombaku, bronzu).

Jednocześnie wzywają się niniejszem wszyscy przebywający w Wilnie posiadacze takich kas mechanicznych, futerałów i części pojedynczych z miedzi lub jej aljajów do zameldowania ich w celu rejestracji u niżej podpisanego Naczelnika miasta, ul. Dominikańska 3, pokój 69, do dnia 31 maja 1918 r., w godzinach 8–1 przed poł. i 4–8 po poł.

Posiadacze futerałów lub ich części miedzianych lub z aljajy, którzy nie wypełnią tego w swoim czasie, muszą spodziewać się kary.

Wilna, den 16. Mai 1918.

Der Stadthauptmann.
Pauly
Hauptmann d. R.

OBWIESZCZENIE,

Zamierzone w najbliższym czasie otwarcie przez naczelnika miasta centralnej piekarni miejskiej, która ma wypiekać cały chleb, przeznaczony do wydawania ludności, wzbudził, jak się zdaje, w kołach zainteresowanych przekonanie, jakoby wobec tego działalność istniejących już piekarni całkowicie zawieszoną zostanie.

Takie przypuszczenie może wywołać w kołach piekarzy niepotrzebny niepokój, z drugiej zaś strony wywarło ono taki skutek, że codziennie składane są na imię

¹⁷⁰⁷ Tego dnia ukazało się ogłoszenie urzędowe o otwarciu od 10 maja komunikacji pocztowej prywatnej z I Korpusem Polskim gen. J. Dowbora-Muśnickiego w języku polskim i niemieckim. Odwołano zgodę 31 maja. (M. Brensztejn, zapisek z 20 maja 1918 r.)

¹⁷⁰⁸ Wiadomość myląca – zob. zapisek z 5 czerwca 1918 r. Podał ją „Dziennik Wileński” za bobrujskim „Żołnierzem Polskim”, nr 45 z 10 maja 1918 r.

Naczelnika miasta podania o pozwolenie na otwarcie miejsca sprzedaży chleba, po założeniu piekarni centralnej.

Jak zakomunikowano nam ze strony miarodajnej, podania takie są bezcelowe. Po założeniu piekarni centralnej, istniejące dotychczas piekarnie pozostaną nadal w charakterze miejsc sprzedaży chleba. Zakładanie nowych miejsc sprzedaży chleba planowanym nie jest.

21 maja 1918 r. W Czechach wre ostra walka narodowościowa z rządem austr[iac]kim], podtrzymującym Niemców. Rząd podzielił Król[estwo] Czeskie na 12 starostw, dla udogodnienia sobie w administrowaniu krajem. Wtedy Czesi skorzystali z 50-ciolecia narodowego teatru i obchodzili przez trzy dni jubileusz w Pradze, nosząc oznaki i kokardki państw koalicji (francuskie); obchód i uroczystości gazety niem[ieckie] nazywają zdradą stanu.

Wyżsi urzędnicy i wojskowi niemieccy w poufnej rozmowie z poważniejszymi ziemianami około Wilna ze smutkiem dzielą się wiadomościami, iż „na Ukrainie spotkała nas (Niemców) wielka kompromitacja, bo nasi (Niemcy) połączyli się z bolszewikami”. Mowa tu prawdopodobnie o jeńcach niemieckich, a może nawet i regularnych żołnierzach; tak było przed kilku już miesiącami na Syberji (w Omsku) i w Moskwie.

22 maja 1918 r. Dzisiaj o godz. 8-ej rano zaczęto przybijać na rogu ulic nowe tablice z nazwą ulic w trzech językach: u góry w jęz. niemieckim, na drugim miejscu – litewskim i na ostatku – w polskim. Rozpoczęto od rogu ulicy Wileńskiej z Dominikańską i Trocką. „Mogli przecież wcale po polsku nie zamieszczać”, tak rozumiemy sobie. Są to pierwsze w mieście nadpisy w jęz[yku] litewskim, jeżeli nie liczyć kilku szyldów zawieszonych nad instytucjami litewskimi. Prywatnych dotychczas nie ma¹⁷⁰⁹.

23 maja 1918 r. Dn. 20 bm. podczas uroczystości na cześć Czerwonego Krzyża w Nowym Jorku, Wilson wypowiedział mowę polityczną, ciekawą z wielu względów. „Zbadałem – mówił – oświadczenia poufne i uznałem je za nieszczerze, stanowią one jedynie próbę uzyskania wolnej ręki, szczególnie na wschodzie, w celu urzeczywistnienia planów zaborczych i zdobywczych. Każda propozycja co do porozumienia się na zachodzie zawiera zastrzeżenie co do wschodu. Co się tyczy mnie, chcę stać przy Rosji tak samo jak przy Francji. – Nie mógłbym być dumnym z walki o cele egoistyczne, lecz dumny jestem z tego, że walczymy za ludzkość. – Dramat, który się odegrał, jest walką czterech narodów, dążących w sposób samolubny do swego powiększenia, przeciwko 25 narodom, reprezentującym większą część kuli ziemskiej i związanym ze sobą dla stworzenia nowych czasów i nowej jedności życia”¹⁷¹⁰. Można z tej mowy wnioskować, iż Niemcy czynią wysiłki dla zawarcia pokoju, a więc sprawy ich nie są tak bajecznie dobre, jak o tem głosi prasa niem[iecka].

¹⁷⁰⁹ M. Brensztejn pisał o tym dnia poprzedniego: „Zarządzono w Wilnie zmianę tablic z niemiecko-polskich na niemiecko-litewsko-polskie. Zaczęto od ulicy Wileńskiej, następnie na Świętojeńskiej”.

¹⁷¹⁰ *Address of President Wilson. Opening the campaign in New York for the Second Red Cross Fund. Saturday, May 18, 1918, Washington 1918.*

24 maja 1918 r.¹⁷¹¹ Zaledwo wczoraj ogłoszono pozwolenie korespondowania z korpusem Dowbor-Muśnickiego¹⁷¹², gdy oto dzisiaj rozeszła się pogłoska, jakoby dzisiejszej nocy o g[odzinie] 3-ej rozpoczęto rozbrajać ten I-szy polski korpus w Bobrujsku. A więc po rozbrojeniu oddziałów polskich w Odessie, II-go korpusu na Ukrainie, Przyszła kolej na najsilniejszy I-szy korpus. Realnie zapatrując się na rzecz (a w walce ten tylko punkt widzenia ma rację), wojsko polskie na terytorium okupowanym przez państwa centr[alne] ostać się nie mogło. Nie ma prawdopodobnie na ziemi takiego Niemca, co by się ludził względem uczuć naszych do nich. Pomimo więc gadaniny, nie mogą zezwolić na istnienie polskiej armii gdziekolwiek u siebie na tyłach, czy to w Warszawie, czy Bobrujsku. Ponadto, jaki właściwie może być inny cel istnienia armii polskiej, jeżeli nie walki właśnie z Niemcami – w stosownym momencie? Z drugiej znów strony, z jakich środków ta armia może być utrzymywana? Jeżeli państwa samodzielne uginają się pod ciężarem utrzymania swych armii, to ktoś będzie tu łożył na żywienie i utrzymanie armii? Polska daleko, więc chyba Niemcy lub Austria? W jakim celu?

Śmiesznem też byłoby doszukiwać się powodów dla rozbrojenia; rzeczywistym powodem – samo istnienie wojska polskiego, jego duch, cele i nadzieje...

Rozwiązanie korpusu polskiego¹⁷¹³.

„Deutsche Warschauer Ztg.” podała komunikat, ogłaszający rozwiązanie korpusu generała Muśnickiego. Komunikat ten p.t. „Zawarcie nowego układu z I korpusem polskim” brzmi jak następuje:

„Dnia 21 maja zawarty został w Mińsku między przedstawicielami głównego dowództwa armii niemieckiej i generał-gubernatorstwa warszawskiego z jednej strony a generał-majorem Karnickim¹⁷¹⁴, jako pełnomocnikiem dowodzącego generała i polskiego korpusu Dowbora-Muśnickiego z drugiej strony, nowy układ.

¹⁷¹¹ Wydarzeniem tego dnia w „litewskim Wilnie” była wizyta biskupa żmudzkiego księdza Karewicza w Centralnym Komitecie Litewskim Pomocy Ofiarom Wojny w Wilnie. Wieczorem ksiądz kanonik Kuchta wydał przyjęcie na cześć gościa. Przemawiał Ludwik Gira. Nazajutrz biskup udzielił święceń kapłańskich 27 klerikom, w tym trzem zadeklarowanym Litwinom: Zygmuntowi Drabinisowi, Janowi Romalisowi i Janowi Waisznorazowi. Za: M. Brensztejn, zapisek z 24 maja 1918 r.

¹⁷¹² Od początku roku 1918 Komenda Główna POW zwracała pilniejszą uwagę na tworzenie wojska polskiego na Wschodzie, a przede wszystkim na formujące się od końca 1917 r. Korpusy Polskie na Białorusi i Ukrainie. W celu kontrolowania sytuacji i kierowania sprawą tworzenia polskiej siły zbrojnej KG całkowicie zreorganizowała POW na Ukrainie, tworząc KN-III. Na Ukrainę wyjechali emisariusze KG: T. Hołowko, P. Barthel de Weydenthal, B. Miedziński, T. Schaezel, L. Lis-Kula, B. Wieniawa-Długoszowski, J. Beck, A. Strug. Próby utworzenia czynnej polskiej siły zbrojnej nie powiodły się. Zob. A. Holiczenko, *Niektóre aspekty działalności Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainie w latach 1914–1920*, „Echa Przeszłości” 2010, nr 11, s. 195–211.

¹⁷¹³ Temat wyczerpująco omówiony – zob. A. Miodowski, *Uwarunkowania polityczno-wojskowe procesu demobilizacji korpusów polskich w Rosji w 1918 r.*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 6, 2008, s. 157–174.

¹⁷¹⁴ Aleksander Karnicki (1869–1942) – generał lejtnant armii Imperium Rosyjskiego, generał dywizji Wojska Polskiego; oficer rosyjskiej kawalerii (od 1890), wychowanek Szkoły Kawalerii w Twerze; uczestniczył w tłumieniu powstania bokserów w Chinach (1900–1901) i w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904–1905); podczas I wojny światowej dowódca 2. Zaamurskiego Pułku Konnego, następnie brygady i dywizji jazdy na froncie niemieckim; od 26 marca 1916 r. generał major ze starszeństwem z 28 kwietnia 1915 r.; zastępca dowódcy I Korpusu Polskiego w Rosji gen. J. Dowbora-Muśnickiego (10 lutego–12 czerwca 1918); dowódca VIII Brygady Jazdy i Grupy Jazdy przy 5 Armii (1920); odznaczył się w bojach z 1 Armią Konną Budionnego; w wyniku konfliktu z gen. E. de Henning-Michaelisaem w stanie spoczynku (od 1921).

Powodem do tych nowych rokowań był fakt, że zawarte w dniu 25/26 lutego układy w Bobrujsku nie odpowiadały już zmienionym, skutkiem zawartego z Rosją pokoju stosunkom faktycznym¹⁷¹⁵. Stąd też odbyły się już w Bobrujsku dnia 21 marca i w Brześciu Litewskim dnia 21 kwietnia narady z gen. Dowborem-Muśnickim, które jednak nie doprowadziły do wyniku ostatecznego.

Tymczasem położenie w 1 pułku polskim ukształtowało się tak, że szybkie wyjaśnienie tych stosunków stało się naglące, podobnie jak w wojsku rosyjsko-polskim na Ukrainie.

Ponieważ korpus nie rozporządzał środkami pieniężnymi, przeto zboże i bydło zabierane było chłopom bez zapłaty, a w części przemocą, co wywoływało wielkie rozgoryczenie. Przy tem żołnierze Polacy nie ograniczali się do obszaru wyznaczonego im na mocy układu z dnia 25/26 lutego, lecz podejmowali też wycieczki poza Dniepr do Wielkorosyi, które doprowadzały do krwawych starć z mieszkańcami tamtejszymi i żołnierzami rosyjskimi. Zniewoliło to znów 1 korpus polski do wysyłania poza Dniepr wypraw karnych, które paliły całe folwarki i miejscowości w Wielkorosyi.

Skargi, jakie w następstwie tego napływały ze wszystkich stron do niemieckich władz wojskowych oraz coraz cięższe położenie finansowe i aprowizacyjne 1 korpusu polskiego, które zaczęło silnie oddziaływać na wartość wewnętrzną wojska, sprawiły, iż szybkie wyjaśnienie położenia jest konieczne. Wyjaśnienie to osiągnięto drogą układu dnia 21 maja.

Pierwszy korpus polski zostaje rozwiązany. Oficerowie i żołnierze mogą powrócić do ojczyzny jako wolni obywatele.

Rozwiązanie 1 korpusu rozpocznie się niebawem, tak, że na części frontu wielkorosyjskiego zajętego dotychczas przez ten korpus, nastąpi spokój i pokojowa komunikacja, zaś żołnierze polscy radzi będą, iż po czterech latach wojny powrócą do uwolnionej przez państwa centralne ojczyzny".

25 maja 1918 r. Z powodu złych widoków dowozu zboża z Ukrainy, w Niemczech zostaje obniżona racja chleba. Mianowicie z dn. 16 czerwca dzienna ilość mąki z 200 gramów zmniejszona będzie na 160 gramów na głowę. Uprzedza się, aby w miejsce obniżonej racji mąki, można było wyznaczyć więcej mięsa, jak to było w r[oku] ub[iegłym]. – Dotychczas, w ciągu 2-ch lat Rumunia pokryła miesięczne zapotrzebowanie Niemiec. Z Ukrainy miało nadejść do dziś 100 tys. ton, a nadeszło tylko 1852 tony. Dotychczas zakupiono w Ukrainie 70 tys. ton zboża, lecz dostarczono bardzo mało, pomimo nadzwyczaj wysokich cen, np. tona pszenicy z transportem kosztuje 1000 mk. Ruch na kolei b[ardzo] szwankuje w Rosji; więcej dostarcza się drogą wodną, lecz wymaga 2 miesięcy czasu. Dostarczono Ukraińcom 30 tys. ton maszyn rolniczych, więcej przemysł niem[iecki] obecnie dostarczyć nie może. Zamiast mąki od 15 czerwca do 15 lipca wydzielać się będzie 25 gr. cukru więcej na osobę dziennie, lecz za to mniej wyda się cukru dla konserwowania owoców. Od 15 lipca do 10 sierpnia będzie się więcej wydawać warzyw suszonych. O dalszem biciu bydła i świń nie może być mowy, ponieważ bydło potrzebne jest dla dostarczania mleka i tłuszczów; ciekawem jest zmniejszenie wagi bydła: z 210 kłgr. w roku ubiegłym spadła do 136 kłgr. (przeciętnie) w r[oku] bież[ącym].

¹⁷¹⁵ O ciężkich warunkach tego układu dla Korpusu – szerzej zob. M. Wrzosek, *Polskie korpusy w Rosji w latach 1917–1918*, Warszawa 1969, s. 213.

W Niemczech wzrasta ogromnie socjalna demokracja, szczególnie na Górnym Szląsku. Np. związek metalowców na G[órnym] Szląsku na początku r. 1917 liczył 226 czł[onków]; przy końcu tegoż roku liczył już 5113 czł[onków]. Mianowicie wzrost był taki: w okręgu bytomskim z 17 czł[onków] na 750, w gliwickim z 17 na 1115, w katowickim z 78 na 1200, w królewohuckim z 66 na 555, w rybnickim nie było żadnego – [jest] 333 czł[onków] i w świętochowickim [!] z 25 na 1200 członków. W związku górników wzrost jest jeszcze większy, liczba ich obecnie wynosi 12 do 15 000 członków. Wzrasta też bardzo i prasa socjalno-demokratyczna. Jest to przede wszystkim wyraźnym dowodem wzrostu opozycji przeciw rządowej.

26 maja 1918 r. Od tygodnia po ulicach miasta, środkiem ulicy chodzą po trzech żandarmi z opaskami noszącymi litery „K.P.” (Kommandantur Polizei); dwóch z karabinami z nasadzonymi bagnietami i trzeci wolno; chodzą w jednym szeregu. Bardzo nas to wszystko zdziwiło, gdy widzieliśmy od razu wielką ilość żandarmów, na razie chodzących pojedynczo lub po dwóch, a wreszcie po trzech. Nie było wypadku, aby kogoś z nas, cywilnych, zagabnęli; nie zatrzymywali nawet wieczorem, po g[odzinie] 10-ej, chociaż od miesiąca publiczność tłumnie chodzi nie do 10-ej, lecz 11-ej, a nawet i później. Okazało się, iż żandarmi ci szukają i zatrzymują wyłącznie dezertersów niemieck[ich]. Dezercja wzrosła w zastraszający sposób, przez Wilno uciekają żołnierze nawet z zachodniego frontu, szczególnie jeżeli kto otrzymał kilkudniowy urlop do domu; uciekają do Rosji, co stąd łatwo daje się skutecznić: do Wilna przybywają w uniformie i tu go zmieniają na ubranie cywilne. W ogóle opowiadają, że nastrój na froncie b[ardzo] niepewny, szczególnie po odrzuceniu w Prusach prawa równego głosowania i ogłoszenia o zmniejszeniu racji chleba od 15-go czerwca.

Poznań. (Rozwiązanie polskich towarzystw skautowych). Najnowszy urzędowy Orędownik dla regencji poznańskiej zawiera następujące rozporządzenie zastępczego generała komenderującego 5. korpusu armii v. Bock und Polacha z dnia 14 maja 1918:

Na mocy § 9b prawa o stanie oblężenia z 4-go czerwca 1851 r. (G. S. S. 451) i ustawy Rzeszy z 11. grudnia 1915 r. (R. G. Bl. S. 813) postanawia się w interesie publicznego bezpieczeństwa w obrębie 5. Korpusu armii co następuje: § 1. Wszystkie polskie towarzystwa skautów i skautek rozwiązuje się niniejszym. Wszelka dalsza czynność tych towarzystw i przynależenie do nich, publiczne noszenie polskich odznak towarzyskich a mianowicie chorągwi, mundurów, czapek itp. są zabronione. § 2. Przekroczenie powyższego rozporządzenia pociąga za sobą karę do roku więzienia, – o ile istniejące prawa nie przewidują wyższej kary więziennej, – jeżeli zachodzą okoliczności łagodzące areszt lub karę pieniężną do wysokości 1500 marek. § 3. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z chwilą ogłoszenia.

Krefeld. (Niemcy z Polską w wojnie). »Berl. Tagebl.« donosi z Krefeld: Tutejszy sąd ławniczy zadecydował, że zanim odrębny traktat pokojowy z tworzącym się państwem polskim zostanie zawarty, pochodzący z jego obszarów mają być uważani za wrogo usposobionych obcokrajowców. Decyzja opierała się na następującym stanie rzeczy: Pochodzący z Warszawy robotnik polski, zatrudniony w tutejszym przedsiębiorstwie, zaniechał pracy w dniu 4 kwietnia r.b. i udał się na wędrowkę celem powrotu do swej polskiej ziemi rodzinnej. W czasie drogi aresztowano go, ponieważ jako wrogo usposobiony obcokrajowiec opuścił bez zezwolenia granice

swego dotychczasowego miejsca pobytu i porzucił bez powodu swoje kontraktowe miejsce pracy. Doręczono mu z tej przyczyny nakaz karny, skazujący go na 5 miesięcy więzienia. Podniósł on przeciw temu sprzeciw, uzasadniając go wskazaniem na to, że już w dniu 4 kwietnia zawarto pokój z Rosyą. Podczas obrad stwierdził sąd. W dniu 4 kwietnia był co prawda zawarty pokój z Rosyą, lecz wyjęto z niego wyraźnie różne państwa kresowe, w tym także polski obszar państwowy. Ukraina i Finlandya utworzyły się już jako samodzielne państwa, poczem także z niemi zawarto pokój. To nie dotyczy atoli Polski. Celem zakończenia stanu wojennego, trzeba według praw międzynarodowych z odnośnym obszarem państwowym zawrzeć traktat pokojowy. Co do przyszłego państwa polskiego nie było to jeszcze rzeczą możliwą. Pochodzący z polskiego obszaru muszą być uważani za wrogo usposobionych obcokrajowców i podlegają przeto rozporządzeniom wyjątkowym. Sprzeciw odrzucono.

»Vorwärts« krytykuje z ironią uzasadnienie „wyroku” i nazywa je zupełnie nielogicznym.

> <

Mowa Orlando¹⁷¹⁶.

LUGANO (25 b.m. Tägl. R.) – Na obchodzie trzeciej rocznicy wypowiedzenia wojny przez Włochy prezes ministrów Orlando energicznie wystąpił za wyzwoleniem Tryestu, Warszawy, Pragi i Strasburga. Gdyby jednak – rzekł on – walka decydującą miała się skończyć klęską naszych ludów, to lepiej byłoby zginąć z chwałą, niż uratować nasz byt za cenę krwi i honoru.

27 maja 1918 r. Informacje z poważnych źródeł pochodzące podtrzymują pewność, iż Niemcy w końcu przegrają – kwestia tylko czasu. Ze sfer polskich, mających stosunki z miarodajnymi czynnikami niemieckimi, mianowicie ze sfer duchowieństwa i bogatszego ziemiaństwa¹⁷¹⁷, coraz mocniej daje się odczuć niepewność sytuacji Niemców. Wyżsi urzędnicy wypowiadają już zdanie takie: „Przegraliśmy. Niektóre rzeczy przeceniliśmy, innych nie doceniliśmy. Nie doceniliśmy Anglików, zaś przeceniliśmy swoje łódki podwodne”.

Według mojego zdania, wątpić w złamanie prusactwa, znaczyłoby wątpić w demokracyzację, kulturę i postęp ludzkości, bo w razie zapanowania militarystyki pruskiej, cały świat przemieniłby się w koszary.

Nabieramy tego przeświadczenia nawet pomimo dotychczasowych ogromnych zwycięstw niemieckich oraz gotującej się nowej potężnej ofensywy niem[ieckiej] na zachodzie. Przewaga w powietrzu stanowczo przeszła bezpowrotnie do koalicji; pomimo ogromnej przewagi liczebnej, system aeroplanów państw koalicji bardziej odpowiada warunkom walki powietrznej, gdy niemiecki więcej dostosowany do rzucania bomb. Dlatego ginie niemieckich samolotów więcej, niż koalicyjnych, zginęli też już wszyscy najlepsi lotnicy niemieccy i austr[iaccy]. Na morzu stale się zmniejsza

¹⁷¹⁶ Vittorio Emanuele Orlando (1860–1952) – włoski polityk, profesor prawa, premier (1917–1919); reprezentował Włochy podczas konferencji pokojowej w Wersalu po I wojnie światowej; razem z premierem Wielkiej Brytanii Davidem Lloydem George'em, premierem Francji Georges'em Clemenceau i prezydentem USA Woodrowem Wilsonem stworzyli traktat wersalski.

¹⁷¹⁷ Tego dnia w Wilnie bawili przejazdem z Kowna ministrowie pruscy – minister spraw wewnętrznych dr Drews, minister finansów Hergt oraz podsekretarz stanu Bush. M. Brensztejn, zapisek z 27 maja 1918 r.

ilość statków zatapianych, szczególnie po zamknięciu przez Anglików dostępu do dwóch gniazd łodzi podwodnych niem[ieckich]: Ostendy¹⁷¹⁸ i Zeebrugge¹⁷¹⁹; jednocześnie ogromnie wzrasta ilość budowanej floty handlowej. Pozostaje więc jedynie armia lądowa, która musi się śpieszyć przed przybyciem Amerykanów, aby najrychlej wykorzystać swoją przewagę: na wiosnę przyszłego roku będzie już późno.

28 maja 1918 r. Liczba przybywających do Wilna z Rosji osób stale wzrasta; przyjeżdżają z rozmaitych stron: z Finlandii, Ukrainy, zaś przeważnie ze środkowej Rosji, Polacy, Litwini i Rosjanie. Dużo też osób wyjeżdża. W pierwszych dniach po ogłoszeniu pozwolenia na wyjazd do Rosji ogonek kandydatów na wyjazd wychodził na ulicę; obecnie również są ogonki, tylko że kończą się w korytarzu. Opowiadania przyjezdnych są wszystkie nieprzychylnie bolszewikom, lecz na ogół mniej straszne od wiadomości podawanych w gazetach. Charakterystyczną jest okoliczność, że ludzie starsi, mający pretensje do demokratyzmu (naturalnie, siłą rzeczy, b[ardzo] obecnie modnego), uznając istniejące na świecie niesprawiedliwości społeczne, dodają: jestem jednak za stary, aby zastosować się rzeczywiście do nowego porządku na świecie.

W Wilnie wkrótce zacznie wychodzić litewskie czasopismo dla młodzieży „Pawaris”¹⁷²⁰ (Wiosna); będzie to 4-te pismo litewskie w Wilnie¹⁷²¹.

Urzędowy komunikat niem[iecki] wieczorny wczorajszy (27 maja) mówi o zdobyciu przez Niemców całego grzbietu Chemin de Dames¹⁷²². Jest to prawdopodobnie początek kilkakrotnie zapowiadanej nowej wielkiej ofensywy niemieckiej.

Lloyd George wypowiedział w Edynburgu 24 bm. mowę polit[yczną]¹⁷²³: Zatapiamy łodzie podwodne w szybszym tempie, niż mogą je budować Niemcy. Łącznie ze sprzymierzeńcami budujemy nowych statków handlowych więcej, niż te, co są w tym czasie zatapiane. – Rosja poucza nas, że nie należy zanadto spuszczać się na formułki. Mamy do czynienia z niemiłosiernym despotyzmem pruskim, zmierzającym

¹⁷¹⁸ Ostenda – miasto w północno-zachodniej Belgii, na wybrzeżu Morza Północnego, w prowincji Flandria Zachodnia.

¹⁷¹⁹ Zeebrugge – wieś portowa w północnej Belgii, nad Morzem Północnym, w dzielnicy Lissewege w Brugii, w prowincji Flandria Zachodnia. Awanport Brugii, połączony z nią kanałem.

¹⁷²⁰ „Wiosna” – młodzieżowy miesięcznik ilustrowany wydawany przez litewskie Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży „Wiosna”. Pierwszy numer ukazał się w 1912 r., ostatni w 1940 r. W 1918 r. wychodził w Wilnie jako dwutygodnik. Druk początkowo S. Banaitis i drukarnia Świes w Kownie, w 1918 r. drukarnia Żaibo w Wilnie. W trakcie wydawania pisma ukazały się dodatki: Gość świąteczny, Lilie polne, Ścieżki zdrowia. Pismo poświęcone edukacji i socjalizacji młodzieży, publikujące artykuły na temat religii, filozofii, estetyki oraz moralności.

¹⁷²¹ Tego samego dnia władze niemieckie zarządziły zebranie wszystkich narodowości nauczycieli ludowych i w obecności naczelnika miasta i radcy szkolnego Te Gudego zakomunikowano rozkaz natychmiastowego wprowadzenia obowiązkowej nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych. Doktorowa Emilia Wilejszysowa w imieniu Litwinów zgłosiła ostry protest i zapowiedź zamknięcia szkół litewskich, o ile rozporządzenie nie zostanie cofnięte. M. Brensztejn, zapisek 28 maja 1918 r.

¹⁷²² Chemin de Dames (na cześć dwóch córek Ludwika XV) to droga około trzydziestokilometrowa, biegnąca wzdłuż grzbietu między dolinami rzek Aisne i Ailette. Podczas I wojny światowej Chemin Des Dames leżał w sektorze Frontu Zachodniego, będącym w posiadaniu armii francuskiej. Jego strategiczne znaczenie sprawiło, że stał się terenem kilku ważnych bitew, które miały miejsce w latach 1914–1918. (Pierwsza bitwa o Aisne (1914) – anglo-francuska kontrofensywa po pierwszej bitwie nad Marną; druga bitwa o Aisne (1917) – główny element ofensywy Nivelle; trzecia bitwa o Aisne (1918) – trzecia faza (Operacja Blücher) niemieckiej ofensywy wiosennej).

¹⁷²³ Zob. J. Grigg, *Lloyd George*, t. I–IV, London 1973–2002.

do rozboju i rabunku. Nie chce on ukończyć wojny wcześniej, aż póki jego worek nie będzie tak napełniony, że go zaledwie nieść będzie w stanie. Jaką można zaprowadzić na świecie wolność i bezpieczeństwo, nie łamiąc pruskiej potęgi wojskowej?

Wilson zwrócił się do narodu francuskiego z gorącą odezwą od narodu amerykańskiego].

Warunki Wilsona.

»Jak donoszą z Bernu do »Köln. Ztg.« prezydent Wilson zakomunikował przedstawicielom prasy zagranicznej swe poglądy na rokowania pokojowe. Korespondent waszyngtoński »Timesu« informuje o nich w sposób następujący:

»Konferencja pokojowa mogłaby się odbyć niezwłocznie w takim tylko razie, o ile Niemcy i ich sprzymierzeńcy wyraźnie zrzekliby się wszelkich zysków, osiągniętych przez wojnę, i szczerze pragnęliby zgodzić się na sprawiedliwe rozwiązanie.

Stany Zjednoczone ani chwili nie poświęcą na rozważanie pokoju, który by miał przynieść Niemcom chociaż piędź więcej ziemi, lub zwiększyć choć trochę ich wpływy.

Z drugiej strony pomijając wskrzeszenie Polski i usunięcie wszelkiej niesprawiedliwości, zadanej Francji w roku 1870, nie istnieją żadne żądania, które by domagały się osłabienia lub zrabowania Niemiec«.

29 maja 1918 r. Dzisiaj zmniejszono rację chleba z $3\frac{3}{4}$ funta na niecałe 3 funty.

Dochodzą oraz częstsze wieści o rozbrojeniu korpusu Muśnickiego, chociaż zupełnie pewnych wiadomości jeszcze nie ma. Pewien ksiądz z Pozn[ania], kapelan wojenny, w księgarni Zawadzkiego opowiadał, iż rozbrojenie było postanowione i miano go skutecznie w nocy, lecz zawdzięczając temu, że jeden z oficerów armii niem[ieckiej] ostrzegł o tem Polaków, zamiar się nie udał, lecz skuteczniony zostanie.

Dochodzą też bardzo niepełne wieści o bitwie pod Kaniowem¹⁷²⁴ między legionami polskimi pod dowództwem Hallera a wojskiem niemieckim. Legiony te po pokoju brzeskim, a właściwie po ujawnieniu sprawy chełmskiej przeszły front, unikając rozbrojenia ze strony austriackiej. W walce ze strony polskiej brało udział 2000 szabel i bagnatów, 7 lekkich baterii, 3 baterie ciężkie i 70 karabinów maszynowych. Ze strony przeciwnej uczestniczyło: 12 batalionów po 700 ludzi, tj. 8400, rezerwy, 3 baterie lekkie, 1 bateria ciężka i 70 karabinów maszynowych. – Szczegółów i rezultatu walki nie wiemy. – Zaś po starciu w Mironówce 11 bm. między 28 brygadą niem[iecką] obrony krajowej i II-m korpusem polskim nastąpił układ, według którego polski II korpus złożył broń; oficerowie zatrzymali broń.

¹⁷²⁴ Bitwa pod Kaniowem pomiędzy oddziałami II Korpusu Polskiego a oddziałami niemieckimi dążącymi do jego rozbrojenia, stoczona 11 maja 1918 r. koło Kaniowa. Po całodziennym walce i wyczerpaniu się zapasów amunicji II Korpus Polski został zmuszony do złożenia broni. Straty niemieckie wyniosły ok. 1500 zabitych i rannych, polskie nie przekraczały 1000. Niemcy nie dotrzymali warunków kapitulacji, rozbrojonych jeńców ograbili i wysłali do obozów jenieckich. Wzięto do niewoli 3000 żołnierzy i 250 oficerów. Drugie tyle, w tym gen. Haller, zdołało zbiec i uniknąć niewoli. W 2013 r. nie było już w Kaniowie wojennego cmentarza ofiar tej bitwy. Powstało na tym miejscu osiedle mieszkaniowe, co stwierdziłam z autopsji. Zob. też <https://kurierhistoryczny.pl/artukul/kaniow-najwazniejsza-polska-bitwa-i-wojny-swiatowej,367>.

Niemcy około Reimsu¹⁷²⁵ i Soisson¹⁷²⁶ gwałtownie nacierają i zyskują na terenie; pierwsze uderzenie skierowane było na odcinek zajęty przez Anglików, którzy względnie łatwo ustąpili z pierw[szej] linii.

30 maja 1918 r. Na wsi w dalszym ciągu odbywają się bezwzględne rekwizycje bydła i rzeczy. Nie zadawalniają się dostarczaniem od każdej krowy mlekiem i masłem, lecz zabierają krowy. Z krosien zcinają płótno.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Przedłużanie terminów weksli i czeków.

Komunikują nam: Termin przedsięwzięcia kroków niezbędnych w celu wykonania prawa wekslowego lub prawa regresu z czeku został na mocy rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie przeniesiony chwilowo z dnia 30 czerwca 1918 r. na 30 września 1918 r.

Do weksli, których termin protestu z powodu nieopłacenia przedłużony został na mocy p.r., termin trzechletni wniesienia skargi sądowej, przewidziany w §§ 75 i 114 rosyjskiej ustawy wekslowej z dnia 27 maja 1902 r. upływa nie wcześniej niż dn. 31 marca r. 1919

Z Warszawą nie mamy żadnej komunikacji, tylko onegdaj w drodze z Warszawy do Rosji przybył do Wilna Lednicki, aby obejrzeć swe posiadłości; na ogół nic nowego nie powiedział, stoi przeważnie na stanowisku orientacji niemieckiej¹⁷²⁷.

Władze niem[ieckie] internowały Wł[adysława] Grabskiego, przywódcę nar[odowej] dem[okracji], który niedawno przybył do Warszawy z Petersburga¹⁷²⁸.

Dwaj robotnicy z Narodowego Związku Robotników, którzy otrzymali nominację na członków Rady Stanu¹⁷²⁹, zrzekli się tej godności.

¹⁷²⁵ Reims – miasto w północno-wschodniej części Francji położone w odległości około 160 km od Paryża nad rzeką Vesle. (Katedra Notre-Dame w Reims, w której odbyło się 25 koronacji, jest uznawana za najbardziej harmonijną i klasyczną w porównaniu z katedrą we Francji).

¹⁷²⁶ Soissons – miejscowość i gmina we Francji, w regionie Hauts-de-France, w departamencie Aisne.

¹⁷²⁷ M. Brensztajn pisał o tym 28 maja. „Ponownie przejazdem bawił w Wilnie Lednicki, wracając wraz ze swym sekretarzem dr. Leonem Wasserbergerem z Warszawy do Rosji”.

¹⁷²⁸ Władysław Dominik Grabski (1874–1938) – polityk Narodowej Demokracji, ekonomista i historyk, autor reformy walutowej; poseł do Dumy Państwowej (1905–1912); członek Komitetu Narodowego Polskiego, wiceprezes Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie (1914); prezes Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji (1915–1918); po wybuchu rewolucji lutowej, członek powstałej 28 marca 1917 r. Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego; wrócił po rewolucji październikowej i traktacie brzeskim i natychmiast został aresztowany przez Niemców za krytykę ekonomicznej polityki okupacyjnej i osadzony w Twierdzy Modlińskiej; minister rolnictwa i dóbr koronnych (26 października–4 listopada 1918); członek Naczelnej Rady Ludowej (1918), poseł na Sejm z ramienia Związku Ludowo-Narodowego (1919–1922), minister skarbu (13 grudnia 1919–9 czerwca 1920, 13 stycznia–30 czerwca 1923 i 19 grudnia 1923–13 listopada 1925); premier rządu RP (23 czerwca–24 lipca 1920 i 19 grudnia 1923–14 listopada 1925); rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (1926–1928), prorektor tej uczelni (1928–1929).

¹⁷²⁹ Rada Stanu składała się z 43 członków mianowanych przez Radę Regencyjną, 12 członków wchodzących w jej skład z urzędu oraz 55 członków wybranych przez sejmiki powiatowe (powołane przez okupantów) oraz rady miejskie Warszawy, Łodzi i Lublina, w wyborach przeprowadzonych 9 kwietnia 1918 r. W wyborach wzięły udział dwa bloki stronnictw reprezentowane przez Centralny Komitet Wyborczy (Międzypartyjne Koło Polityczne) oraz Narodowy Komitet Wyborczy (koalicja Związku Budowy Państwa Polskiego ze Stronnictwem Narodowym, Ligą Państwowości Polskiej, Klubem Pracy Narodowej,

Ofensywa niemiecka święci dalsze powodzenie, wzięto 25 tys. jeńców, rozpoczęto ostrzeliwanie Paryża.

Z Tokio zmuszony był wyjechać poseł szwedzki, bojkotowany przez cały korpus dyplomatyczny, ponieważ przesyłał on korespondencję niemiecką przez kurierów szwedzkich.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzeń Ob.Ost. z dnia 29 lutego 1916 r. i 10 stycznia 1917 r. w sprawie pełnomocnictw władz policyjnych do wydawania przepisów, wydaje się ze względów zdrowotności następujące rozporządzenie, dotyczące wszystkich zakładów fryzjerskich i golarni w okręgu miasta Wilna:

- 1) Namydlenie przy goleniu dokonywać należy tylko ręką; namydlenie przy pomocy pędzla zakazuje się.
- 2) W celu oczyszczenia brzytwy po goleniu po każdym użyciu jej winno znajdować się w każdym zakładzie naczynie z 3% roztworem kreozotu dla obmywania brzytwy.
- 3) W zakładach pomienionych właściciele powinni mieć miednice i ręcznik i pracownicy winni obmywać ręce przed obsługą każdego gościa.
- 4) Grzebień i szczotki winny być regularnie co dzień oczyszczane roztworem kreozotu.
- 5) Ręczniki do obcierania gości używane być mogą tylko raz jeden.
- 6) Osoby, cierpiące widocznie na choroby skóry i włosów, mogą być obsługane jedynie po przedstawieniu świadectwa lekarza cyrkułowego, że choroba nie jest zaraźliwą.
- 7) Odpis niniejszego rozporządzenia winien być wywieszony w każdym zakładzie fryzjerskim i golarni na miejscu widocznym.

Wykroczenia przeciwko tym przepisom zostaną ukarane.

Zakłady, co do których zostanie stwierdzonem, że roznoszą one liszaje lub inne zaraźliwe choroby skórne, zostaną zamknięte i winni zostaną ukarani. Oprócz tego mogą oni odpowiadać wobec osób, które zachorowały.

Wilna, den 27. Mai 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann. – Polizeiverwaltung.
I.V. Kessler, Hauptmann

> <

OBWIESZCZENIE.

dotyczące wydawania paszportów w okręgu m. Wilna.
(Urząd paszportowy: Garncarska 15).

Wydawanie paszportów w okręgu m. Wilna kończy się dnia 7 czerwca r.b. Wszystkie osoby, które ukończyły dziesiąty rok życia i nie posiadają niebieskiego paszportu Ob. Ost., winny niezwłocznie udać się ze swymi papierami legitymacyjnymi do odnośnego cyrkułu milicyjnego.

Centrum Narodowym, Demokracją Polską i Stronnictwem Polityki Czynnej). Wśród członków Rady wybranych 9 kwietnia było tylko 15 aktywistów, całą resztę mandatów otrzymali pasywiści. Przywódcami Narodowego Związku Robotniczego w tym okresie byli: Edmund Bernatowicz, Adam Chądzyński, Jan Stanisław Jankowski, Antoni Kaczorowski, Władysław Malangiewicz, Adam Radlicki, Ludwik Waszkiewicz. Zob. T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905–1920*, Warszawa 1973.

Kto nie zjawi się w celu otrzymania paszportu zostanie ukarany i pominięty przy wydawaniu kart żywnościowych.

Wilna, den 26. Mai 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann Polizeiverwaltung
J.V.
Kessler
Hauptmann

31 maja 1918 r. Demobilizacja I-go korpusu polskiego jest faktem dokonaniem. Dn. 21 maja w Mińsku zawarta została umowa pomiędzy nacz[elnym] dow[ództwem] niem[ieckim] i warsz[awskim] gen.-gubernator[em] z jednej strony a pełnomocnikiem gen. Dowbor-Muśnickiego z drugiej. Przedtem Rada Regencyjna zwolniła korpus z przysięgi. Oficerowie i żołnierze mają jako wolni obywatele wracać do ojczyzny.

Wczoraj przybyły z Mohylowa ksiądz K. opowiadał mi, że korpus Muśnickiego był znacznie liczniejszy od wojsk niemieckich, dlatego postanowiono było walczyć z Niemcami. Jednak potem, po otrzymaniu wskazówek od Rady Reg[encyjnej] decyzje zmieniono. Znaczna liczba legionistów udała się natychmiast na front francuski przez Murman oraz Wławiostok [!].

Porucznik wojsk amerykańskich Gąsiorowski¹⁷³⁰, który wylądował w Bordeaux z oddziałem amerykańsko-polskim oświadczył, że drugi oddział Polaków z Ameryki jest już w drodze. Dn. 22 bm. p[orucznik] G[ąsiorowski] był przyjęty przez prezesa min[istrów] Clemenceau.

W Niemczech wszelkie odpadki znajdują zastosowanie. Świeże kości wytwarzają tłuszcz jako okrasę, z użytych wytwarza się pasza i nawozy. Ze starego papieru wytwarza się materiał, zastępujący skórę, wełnę i bawełnę. Próżne butelki potrzebne do wysyłania wód mineralnych. Włosy wyczesane są potrzebne do fabrykacji pasów transmisyjnych.

1 czerwca 1918 r. Niemcy noszą się z myślą utworzenia w Wilnie uniwersytetu – „litewskiego”. W Dorpacie zaproponowano już dwóm profesorom przejście do mającego powstać tu uniwersytetu, w którym wykłady w ciągu pierwszych 3-ch lat (naiwność!) byłyby po niemiecku, a następnie już w jęz[yku] litewskim. Prof. Bylina odmówił, zaś prof. Traugutt „Polak narodowości litewskiej” – zgodził się. A więc zobaczylibyśmy Polaka narodowości litewskiej, wykładającego na uniwersytecie niemieckim w polskim mieście na Białorusi¹⁷³¹.

W r[oku] b[ieżącym] ukończyło seminarium wil[eńskie] 22-ch alumnów, świad[ectwo] dojrzałości otrzymało w szkołach Stow[arzyszenia] Naucz[ycieli] 13 chłopców i 22 panienki¹⁷³².

¹⁷³⁰ Wacław Gąsiorowski – zob. s. 488, przypis 1162.

¹⁷³¹ Czytelna aluzja do powszechnie znanej w epoce wypowiedzi prof. Delbrücka o Wilnie.

¹⁷³² Uroczystość rozdania po raz drugi w czasie okupacji matur 13 abiturientów i 22 abiturientek gimnazjów polskich Towarzystwa Nauczycielskiego miało miejsce w sali „Sokoła”. (M. Brensztejn, zapisek z 1 czerwca 1918 r.). Nazajutrz (2 czerwca), obserwując przypadającą na ten dzień procesję z okazji święta Bożego Ciała M. Brensztejn zanotował charakterystyczne spostrzeżenie: „Na tle tego morza polskiego nikle wrażenie czyniły szkoły i cztery stowarzyszenia litewskie i jedna ochrona białoruska [kierowniczką

Niemcy zajęli Soissons, wzięli 45 tys. jeńców i dosięgli rzeki Marny. Clemenceau powiedział, iż jest to tylko dywersja, zaś główne uderzenie jeszcze nie nastąpiło.

Do Warszawy przyjechał 29 maja legat papieski¹⁷³³, pozostanie tu.

Wobec przewlekającego się strejku drukarzy warszawskich, codzienne pisma w Warszawie zaczęły wydawać „Dziennik Wspólny”¹⁷³⁴.

Anglicy i Francuzi zajęli niezamarzający bieg morza [!] Lodowatego na północy Rosji, tzw. Murman, przez który mają możliwość utrzymać komunikację z Rosją.

Za pośrednictwem Niemców republika kaukaska rozpoczęła pertraktacje z Wielkorusją. Ukraina pertraktuje z Rosją również pod opieką Niemców.

OBWIESZCZENIE.

Obecnie pozwolonem jest również przesiedlanie się na Ukrainę.

Osoby, mające zamiar przenieść się na stałe na Ukrainę, winny zameldować się w niemieckim zarządzie policyjnym w Wilnie, pokój 114 w godzinach 9–10 przed południem.

Wilna, den 29. Mai 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann Polizeiverwaltung
J.V.
Kessler
Hauptmann

W Niemczech utworzyło się towarz[ystwo] „Ländergesellschaft Westmark”¹⁷³⁵ z siedzibą w Strasburgu, a ma na celu przeprowadzenie kolonizacji Lotaryngii, jak „Ostmark” w Poznańskim.

Dokumentalnie dowiedzionem zostało, że Niemcy od 3,5 lat pozostawali w ścisłych stosunkach z Irlandczykami, organizującymi powstanie przeciw Anglikom¹⁷³⁶. Niemcy

tej ochronki była Stanisława z Kiziełłów Korfowa – *jk*]. Śród pieśni rozlegało się „Boże, coś Polskę”. W ogóle tegoroczna procesja była imponującą manifestacją polskości miasta. Celebrował J.E. Michalkiewicz, którego prowadziło 5 par z pośród członków Komitetu Polskiego. Uczestniczył w niej również mecenas Lednicki. Porządek i spokój w ciągu całego czasu nie został przez nikogo zakłócony [...] po mszy orkiestra dęta szkoły parafialnej świętojańskiej zagrała na placu pod katedrą „Boże, coś Polskę”, a wielojęzyczne tłumy podchwyciwszy ten hymn błagalny, odśpiewały jej też trzy zwrotki”.

¹⁷³³ Ambrogio Damiano Achille Ratti (1857–1939) – wizytator Apostolski w Polsce (25 kwietnia 1918); arcybiskup tytularny Nafpaktos (3 czerwca 1919); nuncjusz Apostolski w Polsce (5 lipca w 1919–25 maja 1921); kardynał i arcybiskup metropolita Mediolanu (1921–1922); papież (6 lutego 1922–10 lutego 1939), przyjął imię Piusa XI.

¹⁷³⁴ „Dziennik Wspólny”. Komunikat łączny polskich pism codziennych warszawskich – ukazywał się w Warszawie od 28 maja do 14 czerwca 1918 r. w czasie strajku drukarzy zamiast pism: „Gazeta Poranna”, „Głos”, „Godzina Polski”, „Goniec Warszawski”, „Kurier Polski”, „Kurier Warszawski”, „Nowa Gazeta”, „Polak-Katolik”, „Przegląd Poranny i Wieczorny”.

¹⁷³⁵ W oryginale pomyłka. Powinno być: Landesgesellschaft Westmark.

¹⁷³⁶ Przed I wojną światową na czoło organizacji politycznej w Irlandii zaczęła się wysuwać patriotyczna Sinn Féin (pod kierunkiem A. Griffitha). W dużych miastach powstawały robotnicze związki zawodowe i ujawniły się konflikty społeczne (1913 wielki strajk w Dublinie). Powrót na arenę polityczną projektu nadania autonomii Irlandii wywołał w Ulsterze nasilenie ruchu protestanckiego unionistów (tj. zwolenników utrzymania unii Irlandii z Wielką Brytanią). W 1913 r. powstały paramilitarne organizacje: socjalistyczno-republikańska, unionistyczna i irlandzka narodowa. W 1916 r. kolejne powstanie irlandzkie (powstanie wielkanocne – wystąpienie zbrojne grupy powstańców w Dublinie 24 kwietnia 1916 r.), wzniecone przez

dostarczali broń i amunicję ma łodziach podwodnych do Irlandii i mieli zrobić napad wspólny z powstańcami.

Z powodu 3-letniej rocznicy wypowiedzenia wojny przez Włochy, prasa włoska pisze: Myśl o 4-ym roku wojny jest czemś straszniejszym. Wiemy o tem. Ale jeszcze straszniejszym byłoby pozostawić winowajcom tej wojny łup w rękę i wskutek zmęczenia i tchórzostwa wyciągnąć ręce po łańcuchy. Opierać się, aby zwyciężyć i zwyciężyć, aby żyć, – oto jest żelazne prawo losu, któremu musimy być posłuszni. Walka idzie o śmierć i życie. Losy Rosji pouczają, co nas czeka, gdybyśmy zostali zwyciężeni.

2 czerwca 1918 r. W Hiszpanii szerzy się niezwykła epidemia, na którą zapadła większa połowa ludności Madrytu oraz innych miejscowości; zachorował król, prezes min[istrów] oraz inni ministrowie, tramwaje i teatry nie funkcjonują. Epidemia polega na katarze, któremu towarzyszy raptowna silna gorączka, trwająca 3–4 dni, po czym następuje szybkie wyzdrowienie. Choroba nie jest połączona z żadnym niebezpieczeństwem¹⁷³⁷.

3 czerwca¹⁷³⁸ 1918 r. Wczorajsza procesja Bożego Ciała miała wybitny charakter narodowo-religijny; każda organizacja miała swój sztandar lub tarczę z polskim nadpisem i białym orłem. W procesji brali udział Litwini i Białorusini w znikomą małą liczbę.

Z nadchodzących telegramów można wnioskować, iż ofensywa niem[iecka] straciła na impet; liczba jeńców już nie jest podawana. Z głosów prasy zagranicznej widać, że rozpoczynając ofensywę Niemcy wypuścili ogromne ilości gazów, jak nigdy przedtem. Skutkiem tego jakoby 15 tys. Anglików i Francuzów z pierwszych pozycji osłęzło.

Generał-gub[ernatorem] zajętych ostatnio przez Niemców obszarów na południu Rosji został książę Heski¹⁷³⁹, brat b[yłej] cesarzowej rosyjskiej Aleksandry Teodorówny¹⁷⁴⁰.

IRB w Dublinie pod przywództwem P. Pearse'a, także zakończyło się klęską. Często powstanie to uznaje się za początek IRA. Nie znaleziono, ale i nie wykluczono współpracy niemiecko-irlandzkiej w tych latach.

¹⁷³⁷ Pandemia grypy wywołana przez wyjątkowo groźną odmianę podtypu H1N1 wirusa A grypy, do której doszło w latach 1918–1919, znana pod potoczną nazwą „hiszpanka”. Przetoczyła się w okresie 12 miesięcy w latach 1918–1919, w trzech osobnych falach, przez Europę, Azję, Afrykę i Amerykę Północną. Pierwsza fala nadeszła wiosną 1918 r., była wysoce zakaźna, ale łagodna w przebiegu i nie wzbudziła zaniepokojenia. Druga fala, od sierpnia 1918 r., odznaczała się niezwykle wysoką śmiertelnością. Największe ogniska grypy występowały na froncie i w obozach, skąd choroba z łatwością przenosiła się na ludność cywilną. Nawet przy najlepszej opiece medycznej 1/3 chorych umierała. Do Europy grype sprowadzili amerykańscy żołnierze. Jako że ich transporty docierały głównie do portów we Francji, kraj ten stał się wylęgarnią zarazy. Pandemia grypy była także przyczyną licznych zgonów jeńców podczas i po wojnie polsko-bolszewickiej.

¹⁷³⁸ W oryginale omyłkowo 3 maja.

¹⁷³⁹ Ernest Ludwik Karol Albert Wilhelm von Hessen und bei Rhein (1868–1937) – ostatni wielki książę Hesji (1892–1918); mecenas sztuki, założyciel kolonii artystów Darmstädter Künstlerkolonie w Darmstadt, autor poezji, sztuk, esejów i utworów na pianino; w czasie I wojny światowej służył w armii niemieckiej, ale nie jest znana jego funkcja; podczas rewolucji w 1918 r. żądano od niego, aby abdykował, ale nigdy tego nie uczynił, gdyż tron został po prostu zniesiony.

¹⁷⁴⁰ Alicja, właśc. Alice Maud Mary (1843–1878) – księżniczka Zjednoczonego Królestwa, wielka księżna Hesji i Renu; z małżeństwa z Albertem księciem Sachsen-Coburg-Gotha miała siedmioro dzieci: Wiktorię (1863–1950), żonę Ludwika Battenberga, markiza Milford Haven (1854–1921); Elżbietę

O polską naukę religii.

»Pielgrzym« pisze: Ks. proboszcz i poseł do sejmu pruskiego Witkowski¹⁷⁴¹ w Mechowie, powołując się na ogłoszony w roku 1906 w półurzędowej »Nordd. Allg. Ztg.« artykuł, że w kaszubskich powiatach Prus Zachodnich udziałą się nauki religii na najniższym stopniu w języku ojczystym dzieci, wysłał dnia 21 marca 1917 r. do pruskiego ministra oświaty pismo stwierdzające, że w powiatach wejherowskim i puckim, gdzie dziewięć dziesiątych ludności katolickiej posługuje się językiem polskim (kaszubskim) jako językiem ojczystym, udziela się od lat nauki religii na wszystkich trzech stopniach tylko w języku niemieckim tak, że dzieci nawet na najniższym stopniu w nauce religii ani słowa nie usłyszą w swym języku ojczystym.

Ks. poseł Witkowski w piśmie do ministra oświaty stwierdził, że w innych powiatach kaszubskich postępuje się w taki sam sposób. Wobec tego prosił ministra o wyjaśnienie, czy rozporządzenie w myśl wywodów »Nordd. Allg. Ztg.« rzeczywiście istniało względnie dziś jeszcze istnieje, i w danym razie dla czego stosownie do rozporządzenia tego się nie postępuje. Zarazem podniósł ks. poseł Witkowski, że językiem ojczystym Kaszubów jest język polski, po polsku bowiem przygotowuje ich się do Sakramentów św., polskich słuchają kazań i nabożeństw, polskie czytają gazety, polskie książki do nabożeństwa itd.

Przeszło rok trwało, zanim ks. poseł Witkowski odebrał odpowiedź. Dnia 5 lipca i 27 września 1917 roku wysłał ks. poseł W. ponowne listy do ministra oświaty, prosząc o odpowiedź i wyjaśnienie. I dopiero przed niedawnym czasem nadeszła odpowiedź z datą 13 kwietnia 1918 roku i to nie wprost od ministra oświaty, lecz od naczelnego prezesa Jagowa z Gdańska, jednakże z tem nadmienieniem, że odpowiedź nadsyła się z polecenia i w imieniu ministra.

Pan Jagow¹⁷⁴² zaznacza w swym piśmie, że zaprowadzenie języka polskiego w nauce religii na najniższym stopniu w szkołach powiatów z ludnością kaszubską nie leży w interesie sprawy, gdyż język kaszubski różni się zwłaszcza w północnych powiatach Kaszub tak bardzo od języka polskiego, że trudność nauki w języku polskim nie byłaby mniejszą, niż obecnie w języku niemieckim. Zreszta w interesie nauki i wychowania leży, ażeby dzieci z góry przyzwyczaić do języka niemieckiego, w którym wykładaną być musi cała inna nauka, a także nauka religii na średnim i wyższym stopniu.

Pan Jagow zaznacza w dalszym ciągu, że dzieci na najniższym stopniu szybko pojmują naukę religii w języku niemieckim, ku czemu przyczyniają się niewątpliwie obrazki znajdujące się w książce biblijnej. Nadto ludność polska i kaszubska Prus Zachodnich skutkiem przeważającego żywiołu niemieckiego zna daleko lepiej język niemiecki, niż na przykład ludność w obwodzie regencyjnym poznańskim. Wobec

(1864–1918), znaną jako Elżbietę Fiodorową, żonę Sergieja Aleksandrowicza, wielkiego księcia rosyjskiego (1857–1905), syna cara Aleksandra II; Irenę (1866–1953), żonę Henryka Pruskiego (1862–1929), syna króla Fryderyka III, Ernesta Ludwika (1868–1937), wielkiego księcia Hesji i Renu; Fryderyka (1870–1873); Alicję (1872–1918), ostatnią carycę Rosji, znaną jako Aleksandra Fiodorowna, żona cara Mikołaja II oraz Marię (1874–1878).

¹⁷⁴¹ Bolesław Witkowski (1873–1939) – duchowny katolicki, proboszcz parafii w Mechowie, dziekan dekanatu puckiego, działacz społeczny i polityczny okresu zaborów i II Rzeczypospolitej; poseł na Sejm Pruski (1913–1918); poseł na Sejm Ustawodawczy RP z ramienia Związku Ludowo-Narodowego (1919–1922), ofiara zbrodni w Piaśnicy.

¹⁷⁴² Gottlieb von Jagow (1863–1935) – niemiecki polityk i dyplomata, poseł niemiecki w Rzymie (1909–1910), sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (1913–1916).

tego p. Jagow nie uznaje dostatecznej potrzeby ażeby w dotychczasowym sposobie udzielania nauki religii zaprowadzić jakąkolwiek zmianę.

Tak więc rozporządzenie wydane przez rząd pruski w sprawie polskiej nauki religii na najniższym stopniu należy do rupieci. Ks. poseł Witkowski, który oba znamienne pisma przesłał w oryginalnym opisie, i z których zrobiliśmy użytek do niniejszego artykułu, przedłożył pisma te niewątpliwe na posiedzeniu Koła sejmowego celem poruszenia sprawy w izbie poselskiej i zażądania od ministra oświaty zupełnego wyjaśnienia.

* * *

Z odpowiedzi naczelnego prezesa widzimy, że przytacza on w swem piśmie argumenty, podobne do tych, jakie minister oświaty w sejmie co do języka ludności polskiej na G. Śląsku podał: jakoby język polski tej ludności nie był rzeczywiście polskim.

Kto z Niemców tak twierdzi zapomina, że prosty lud niemiecki także nigdzie nie mówi takim językiem niemieckim, w jakim się książki i gazety pisze. Tak samo jest z ludem polskim na G. Śląsku, na Kaszubach i w innych stronach. Atoli ten sam lud czyta książki i gazety dobrą polszczyzną pisane i zupełnie dobrze je rozumie. Z tego wynika jasno, że język tego ludu nie może być czem innym, jak istotnym językiem polskim, chociaż w codziennem użyciu mającym pewne odrębności pod względem wymowy i naleciałości z innych języków. A gdy tak jest, natenczas lud ma prawo uczyć się religii po polsku.

4 czerwca¹⁷⁴³ **1918 r.** Dzisiaj zaczęli wydawać chleb bułeczkami na karty. Ma to bardzo dobrą stronę, ponieważ mąkę otrzymaną od Niemców piekarze zanieczyszczali dosypując otręby lub wprost przesiewali: lepszą (czystsza) sprzedawali na stronie, a z gorszej wypiekali nam chleb. Gdy kooperatywy sprzedawały otręby, kupowali je przeważnie piekarze. Niedawno stowarzyszenie „Zjednoczenie” otrzymywało od władz niem[ieckich] otręby, które należało otrzymać z młyna „Kaukazkiego”. Otóż ile tylko razy Stowarz[yszenie] zgłosiło się na młyn, otrzymywało zawsze odpowiedź, że otręby [!] nie ma; jednocześnie zaś robiona była propozycja sprzedania kartki na otręby jednemu z urzędników młyna (Żydowi), po b[ardzo] dobrej cenie, bo gdy nam liczono po 12 mk za cent[na]r, proponowano nam 30 mk na młynie, więc bez dostawy, tylko za odsprzedaż z rąk do rąk. Długo stowarz[yszenie] upierało się dla samej zasady, jak również potrzeby karmy dla bydła, lecz wreszcie, gdy się nazbierały kartki z 6-iu tygodni, a słysząc stale zapewnienie: „nie dostaniecie – sprzedajcie lepiej!”, miało do wyboru albo się skarżyć, albo posłuchać mądrej rady, – wybrało tę drugą drogę. Otręby, naturalnie, użyto do mąki na chleb.

Jednak wydawane dziś bochenki miały rozmaitą wagę, od 2¼ f[unta] do 3¼ f.; mają ważyć 3 fun. Opłata 48 kop. = 96 fen.

Dzisiaj w mieście¹⁷⁴⁴ mówiono, że korpus I Dowbor-Muśnickiego nie zgodził się na rozbrownienie, lecz cofnął się dalej w głąb Rosji; należy wyczekać, ile w tem prawdy – zasadniczo rzecz możebna.

¹⁷⁴³ W oryginale omyłko 4 maja.

¹⁷⁴⁴ Tego dnia „Wilno odwiedził (w drodze z Berlina i Kowna) dr Kirył Trylowski, organizator „siczowników” w Galicji Wschodniej i poseł do parlamentu wiedeńskiego. Tegoż dnia był przyjmowany przez Prezydium Rady Białoruskiej. Nazajutrz wyjechał”. M. Brensztejn, zapisek z 4 czerwca 1918 r.

5 czerwca 1918 r. Ponieważ nadszedł do Lwowa list drogą prywatną od brygadiera Hallera z datą 15 maja, sądzą więc, iż żyje.

„Vorwärts” opisuje taki fakt. Ktoś, mając dwa płaszcze, a stosując się do istniejących przepisów, zaniósł gorszy do miejskiego punktu zakupu odzieży. Zapłacono mu 6 marek. Tegoż dnia wieczorem skradziono mu w restauracji płaszcz, który sobie zostawił. Na drugi więc dzień pośpieszył do punktu zakupu i zażądał swój płaszcz z powrotem. Szczęśliwie znaleziono go. „Ile mam zapłacić?” – pyta – „60 marek” brzmiała odpowiedź. Dziesięć razy tyle, co wczoraj!

Dla charakterystyki uczuć żywionych ze strony koalicji do Niemców może służyć to, iż wybuch epidemii w Hiszpanii prasa koalicyjna przypisuje Niemcom, że to oni właśnie rozszerzają jakieś nieznanne bliżej mikroby¹⁷⁴⁵.

6 czerwca 1918 r. Z komunikatów urzędowych niem[ieckich] wyraźnie można wnioskować, iż ofensywa została wstrzymana.

Wczoraj po mieście rozszerzano pogłoskę, że w Podbrodziu żołnierze spalili swoje składy z ryszunkiem i karabinami; jednocześnie dawały się słyszeć głosy „nie pojedziemy na zachodni front”.

Po mieście krążą patrole składające się z 3-ch żandarmów noszących opasę „K.P.” Dziś widziałem jak prowadzili złapanego wachmistrza. Patrole chodzą w dzień i wieczorem po ulicach i zaułkach.

Uspodobienie wszystkich żołnierzy jest wielce pesymistyczne. Znać to szczególnie, gdy czytają wieczorem wystawione w paru miejscach komunikaty wieczorne: przy powodzeniu, grobowe milczenie, każdy odczytuje i przechodzi. Gdy nie ma, słyhać jak mówią półgłosem: Koniec, zatrzymali. Radości nigdy nie widać ze zwycięstwa.

Opowiadają, iż onegdaj zastrzelił się oficer niem[iecki], nie chcąc jechać na zachodni front; przed śmiercią miał powiedzieć, że niech rodzina ma chociaż mego trupa, bo we Francji zaginąłbym bez śladu.

7 czerwca 1918 r. Jeżeli porównać sytuację żywnościową tegoroczną z zeszłoroczną, to obecna przedstawia się znacznie lepiej: Wprawdzie ceny kaszy i mąki nie są niższe od zeszłorocznych, a cukru nawet znacznie wyższe, lecz za to chleb jest znacznie tańszy. Przed rokiem w tym czasie chleb razowy kosztował 1 rb. 10 k. – 1 rb. 20 k. za funt, gdy w tym roku mamy go po 50–60 kop.; zaś obecnie za 1 rb. 5 k. – 1 rb. 10 k. można kupić dobry chleb pyłkowy, gdy w r[oku] ub[iegłym] nie było widać wcale. Masło kosztuje 10–11 mk, słonina 12–15 mk. Należy jeszcze dodać, że pieniądź obecnie zrobił się tańszy i środki płatnicze ludności miejscowej są skromniejsze; ratuje sytuację – ogólne przystosowanie się do warunków, względem zarobków i skali życiowej.

¹⁷⁴⁵ Tego samego dnia za zgodą okupacyjnych władz niemieckich miało miejsce w Wilnie Walne zgromadzenie Litewskiego Towarzystwa Rolniczego, które skupiło 27 osób. Jednocześnie zwołano Walne zgromadzenie organizacyjne: „Deutscher Verčič in Wilna”. Do Zarządu tego Towarzystwa wybrano Emila Hegeuta jako prezesa, F. Fritschego – jako skarbnika-seniora, W. Kallweita – archiwariusza i bibliotekarza, Ernesta Wöhlera, Th. von Kymmela, B. Rio i W. Fritsche (juniora) – jako członków. M. Brensztejn, zapisek z 5 czerwca 1918 r.

Sprawa z bielizną, ubraniami i obuwiem staje się coraz trudniejszą, ponieważ na bieliznę i ubranie nowych materiałów nie przybywa, a muszą starczyć dawniejsze, sprzed 3–4 lat; dotyczy to szczególnie miast, bo włościanie i ziemianie dają sobie rady, po kryjomu tką [tkają] płótno i materiały wełniane oraz wyprawiają skóry, Skór dostarczają do miasta, na podeszwy i przodki. Jest to materiał gruby i źle wyprawiony, jednak zawsze materiał. W mieście cena koszuli dochodzi do 100 mk, zaś kościem¹⁷⁴⁶ marynarkowy z paltotem kosztuje więcej niż 2000 mk; buty nie taniej 200 mk.

Na Boże Ciało, 30 maja, w Oszmianie z wielką uroczystością poświęcono zabrany przez rząd ros[yjski] kościół Braci Franciszkanów¹⁷⁴⁷.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Zmiany w dziedzinie prowizacji.

Komunikują nam: Naczelnik miasta postanowił wziąć pod uwagę dochodzące doń z różnych stron życzenia ludności zamożniejszych co do przechodzenia z kuchni ludowych do sklepów miejskich.

Stosownie do tego pozwala się na przyszłość zależnie od okoliczności występowanie z kuchni i przypisywanie się do jednego ze sklepów miejskich, gdzie można otrzymywać na mocy kart chlebowych produkty w naturze, a nie w postaci zupy – mąkę, krupy, groch i inne.

Kto życzy sobie, winien zakomunikować o tem w swem biurze kart chlebowych i zapisywać się tam na listę. Niech każdy jednak dobrze zastanowi się, czy wystąpienie z kuchni nie będzie dlań niekorzystnem. Jak wiadomo, w kuchniach wydaje się w racji dziennej produktów prawie w dwójnasób w porównaniu ze sklepami miejskimi; oprócz tego, aby nie osłabiać nadmiernie dobroczynnego charakteru kuchni, cena produktów w sklepach miejskich wyznaczona została wyższa niż w kuchniach.

Wreszcie przepisywanie się z kuchni do sklepu miejskiego połączone z wielu formalnościami kosztuje po 5 marek od każdego członka rodziny i takie przepisanie się dopuszczane są tylko dla wszystkich razem członków rodziny, zapisanych na jednej karcie stałej, a nie dla niektórych z pośród nich. W każdym bądź razie część ludności spotka niewątpliwie z radością zasadnicze dopuszczenie przejścia z kuchni do sklepów miejskich.

8 czerwca 1918 r. Dzisiaj ma się rozpocząć proces przed sądem wojennym w Marmarosz- Szigeth¹⁷⁴⁸ przeciw legionistom.

¹⁷⁴⁶ Zob. s. 369, przypis 852.

¹⁷⁴⁷ Parafię i kościół w Oszmianie ufundował w 1387 r. król Polski Władysław II Jagiełło. Do XVII w. istniała również druga parafia w Starej Oszmianie prowadzona przez franciszkanów. Od XVII w. w mieście istniał klasztor dominikanów. Oba klasztory skasowano w czasach carskich. W 2018 r. kościół franciszkanów był ruiną.

¹⁷⁴⁸ Máramarosziget – miasto w północnej Rumunii, leżące tuż przy granicy z Ukrainą, w okręgu Marmarosz (rum. *Maramureș*), nad Cisą. W nocy z 15 na 16 lutego linię frontu przekroczyły dwa pułki piechoty. 2 pułk piechoty przebił się bojem pod Rarańczą. Pozostałe oddziały korpusu zostały otoczone i rozbrojone, a następnie umieszczone w obozach w Huszt, Szaldobosz, Szeklencze, Dulfalva, Taraczkös i Talaborfalva na terenie komitatu Marmaros-Sziget. Jako organizatorzy buntu sądzeni byli kapitan Roman Górecki, Włodzimierz Zagórski, ksiądz Józef Panaś i rotmistrz żandarmerii Norbert Okołowicz, a z nimi 88 oficerów, 240 podoficerów i 3 sanitariuszki. Właściwy proces wszczęto 28 maja i wkrótce go przerwano z uwagi na sytuację militarną i polityczną oraz protesty parlamentarnego Koła Polskiego w Wiedniu. Po kapitulacji Bułgarii (29 września) cesarz Karol I wydał oświadczenie o umorzeniu postępowania.

Rozbrajanie I korpusu Muśnickiego w Bobrujsku już się rozpoczęło. Niemcy mają zapłacić jedynie za 700 koni oficerskich, resztę wszystko, rynsztunek i amunicję zabiorą darmo. Jakoby wśród oficerów zachodzą wypadki samobójstwa, spowodowane uczuciem bólu, wstydu i rozpacz.

Rząd sowietów wydał rozporządzenie, aby wszystkie pomniki, skarby sztuki, archiwa i biblioteki, przewiezione do Rosji różnymi czasy od pierwszego rozbioru Polski, były zwrócone.

Tytułem próby, ogrodnicy w Polsce zaprowadzili plantacje ryżu.

W Suwałkach¹⁷⁴⁹ otwarto polską szkołę.

Naczelną radą wojenną koalicji wydała komunikat, w którym wskazuje na wielkie dla niej niebezpieczeństwo obecnie, gdy rząd niem[iecki], uwolniony zupełnie od nacisku nań od wschodu, skoncentrował wsz[ystkie] swe siły na zachodzie. Kończy się w te słowa: „Narody sprzymierzone mają mocną decyzję nie oddać na ofiarę despotyzmowi berlińskiemu ani jednego narodu wolnego. Pełni ufności przetrzymamy, aby zapewnić światu zwycięstwo i wolność”.

W Kijowie dn. 6 bm. rano wybuchł ogromny pożar w ukraińskich składach amunicji, które doszczętnie spłonęły. Składy były oddalone o 7 w[iorst] od miasta, jednak w śródmieściu popękały wsz[ystkie] szyby tak w mieszkaniach, jak i lustrzane w magazynach. Zginęła pewna ilość żoł[nierzy] niem[ieckich]. Przyczyna nie jest wiadoma¹⁷⁵⁰.

Dzisiaj, z inicjatywy Pols[kiego] Komitetu Pań, w katedrze odprawiona została msza żałobna za duszę gen. Dąbrowskiego¹⁷⁵¹, z okazji 100-letniej rocznicy jego śmierci, przypadającej w ub[iegły] czwartek 6 czerwca.

Zob. też *Proces byłych legionistów*, „Gazeta Lwowska”, nr 123 z 5 czerwca 1918 r., s. 3, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=27288>.

¹⁷⁴⁹ Region po opanowaniu przez Niemców został odłączony od pozostałych ziem Królestwa Polskiego i wszedł w skład obszaru zarządzanego przez Naczelnego Dowódcę Wschodu, tzw. Ober Ostu. W Suwałkach rozpoczął działalność Suwalski Komitet Obywatelski, którego przewodniczącym został znany suwalski adwokat, Walery Roman. W końcu 1917 r. w mieście powstały pierwsze komórki Polskiej Organizacji Wojskowej, kierownictwo których objął Aleksander Putra. W listopadzie 1918 r. ukonstytuowała się, stanowiąca organ polskiego samorządu, Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego, której celem było pokojowe przejście władzy, a w lutym 1919 r. odbyły się tutaj wybory do Sejmu Ustawodawczego. W maju 1919 r., za zgodą Niemców, do miasta wkroczyły oddziały wojsk litewskich, a w ślad za nimi milicja i urzędnicy. W końcu lipca Litwini opuścili jednak Suwałki. 23 sierpnia 1919 r. wybuchło powstanie w pobliskich Sejnach. 24 sierpnia 1919 r. do miasta wkroczyły oddziały 41 Suwalskiego Pułku Piechoty. Po roku, zgodnie z umową litewsko-bolszewicką (podpisaną 12 lipca w Moskwie), do miasta 30 lipca wkroczyły wojska litewskie, w końcu sierpnia, zmuszone zostały jednak do opuszczenia Suwałk. Informacji o powstaniu w czerwcu 1918 r. polskiej szkoły w Suwałkach nie odnaleziono, choć wiele wskazuje na to, że jej funkcjonowanie było bardzo prawdopodobne.

¹⁷⁵⁰ 6 czerwca 1918 r. o godzinie 10.20 rano zostały wysadzone wielkie składy amunicji artyleryjskiej na przedmieściu Kijowa zwanym Zwierzyniec. W literaturze historycznej można spotkać głównie przypuszczenia co do ewentualnych autorów tej dywersji. Pisze się o „agenturze bolszewickiej”, partii socjalistów-rewolucjonistów, „francuskich szpiegach”, „rosyjskich organizacjach terrorystycznych”, „organizacji Sawinkowa”, czy „agentach Ententy”. Aleksander Haliczenko odnalazł jeden tylko dokument wskazujący na KN-III POW i jednego z jej kierowników. Wskazówką dodatkową jest, że na miejsce wybuchu jako pierwszy – po kilkunastu minutach przybył Patrol III Kijowskiej Drużyny Harcerskiej z zarekwirowanym po drodze samochodem do transportu rannych. [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Echa_Przeszlosci/Echa_Przeszlosci-r2010-t11-s195-211/Echa_Przeszlosci-r2010-t11-s195-211.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Echa_Przeszlosci/Echa_Przeszlosci-r2010-t11/Echa_Przeszlosci-r2010-t11-s195-211/Echa_Przeszlosci-r2010-t11-s195-211.pdf), s. 203–204.

¹⁷⁵¹ Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818) – generał, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, twórca Legionów Polskich we Włoszech, inicjator powstania wielkopolskiego 1806 r., naczelny dowódca wojsk polskich w 1813 r., senator, wojewoda Królestwa Polskiego w 1815 r.

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dnia 22 września 1916 roku w sprawie surowców i materiałów zakazanych na terenie zarządu Ob. Ost, wzywają się niniejszym wszyscy zamieszkali w okręgu miasta Wilna posiadacze szyn gumowych do powozów z twardej gumy, aby dostarczyli wszystkie znajdujące się w ich posiadaniu szyny gumowe nie później niż z 30 czerwca 1918 roku w godzinach 8–1 rano i 4–8 po południu w miejscu odbioru niżej podpisanego Stadthauptmanna ul. Dominikańska N° 3, m. N° 3, na parterze, w celu zakupienia ich przez niżej podpisanego. Za zakupioną gumę wypłacane będzie wynagrodzenie w wysokości do 10 m. za kilogram.

Posiadacze szyn gumowych, którzy nie zastosują się do tego żądania lub zastosują się nie w swoim czasie, lub też nie dostarczą wszystkich szyn gumowych, w ich posiadaniu będących, winni oczekiwać kary stosownie do par. 16 wymienionego rozporządzenia.

Niedostarczone lub niedostarczone w swoim czasie lub ukryte szyny podlegają zabraniu bez odszkodowania.

Wilna, den 3. Juni 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann
Pauly Hauptmann d. R.

><

O życiu gospodarczem Polski.

Współpracownik »Berliner Tageblattu«, Eryk Dombrowski, zamieścił w piśmie swoim trzeci ze rzędu artykuł o stosunkach polskich, poświęcając go zagadnieniom gospodarczym. Dombrowski własnymi oczami oglądał skutki, jakie wojna wyrządziła przemysłowi polskiemu i pisze w tej sprawie co następuje:

»Przemysł włóknisty dzisiaj przedstawia ruinę. Tego nie usunie żadne upiększenie. Ciężkie straty wyrządziła mu socjalna i polityczna rewolucja po wojnie rosyjsko-japońskiej. Lecz z pod tych ciosów uderzając szybko przyszedł do siebie. Niemieckie zarządzenia przymusowe, podyktowane koniecznością czasu w ostatnich dwóch latach, odebrały mu na długie lata dawną możność istnienia. Byłem w kilku fabrykach łódzkich, widziałem wszystkie szczegóły i cierpliwie słuchałem tych samych skarg fabrykantów. W styczniu 1916 r. w Łodzi pracowało 42 tysiące warsztatów tkackich z około półtora milionem wrzecion. Dzisiaj, po rekwizycjach surowców i metali, pracują tylko, jak mi mówiono, ogółem trzy czy cztery fabryki dla potrzeb wojskowych. Wszystko inne leży odłogiem. Oczywiście także liczne przedsiębiorstwa fabryczne w Niemczech stoją. Lecz wstrzymanie przedsiębiorstw to nie to, na co się skarżą fabrykanci okręgu przemysłowego, rozciągającego się z Łodzi do Sosnowic. To można by znieść. Czego nie mogą przeboleć, to zupełnego zniszczenia ich przedsiębiorstw przez usunięcie nawet najmniejszych części miedzianych, mosiężnych lub cynkowych podczas rekwizycji metalu, które większą część ich maszyn, nieraz dla pół kilograma metalu, pozbawiły użyteczności. Czyż będzie można kiedykolwiek, gdy nie tak rzadko chodzi o patenty z Anglii i Ameryki, zdobyć części uzupełniające, aby maszyny wprowadzić w ruch?«

Autor zaznacza dalej, że niejedne maszyny zagarnięto w ogóle dla przemysłu wojennego. Po wojnie rozpocząć będzie trzeba od nowa wśród warunków odmiennych.

Trzeba będzie starać się o nowy kredyt i znieść konkurencyję niemiecką, trzeba będzie od nowa zdobywać rynek rosyjski.

Dombrowski zajmuje się także polskim przemysłem, w szczególności Zagłębiem Dąbrowskim. Położenie tu jest lepsze. Ruch nie zamarł. Ale aneksyoniści niemieccy na ten obszar mają apetyt. Przemysł górniczy łączy się z przemysłem górnoląskim. W okolicy Będzina, oddalone o milę od granicy niemieckiej znajduje się wzgórze (nr 383) św. Barbary, ten punkt reklamują aneksyoniści jako ważny punkt strategiczny, opanowujący przemysł górnoląski. Dlatego należałoby go zaanektować wraz z okolicą. Dąbrowski [!] wskazuje na to, że militarnie nie miałyby to żadnego znaczenia. Zaś pod względem gospodarczym przedstawia się rzecz tak: Niemcy Zagłębia tego nie potrzebują, a dla Polski jest ono niezbędne.

Współpracownik »Berl. Tagebl.« stwierdza, że politycznie jest to rzeczą bezpożyteczną stwarzać sobie nieprzyjaciół w Polsce, tworzącej jądro w polityce państw kresowych. Polityka aneksyjna musi zapędzić Polskę w ramiona Rosji.

9 czerwca 1918 r. Ogłoszono, iż linie kolejowe Świąciany–Dyneburg, N[owa] Wilejka–Mołodeczno, Lida–Bohdanów i Podbrodzie–Konstantynów zostały otwarte dla prywatnej komunikacji.

Została rozwiązana rada miejska w Mińsku¹⁷⁵²; został usunięty Kaszczenko¹⁷⁵³, a na jego miejsce prezydentem miasta mianowano b[yłego] prezydenta [Stanisława] Chrzęstowskiego¹⁷⁵⁴.

W wodach Amerykańskich krąży kilka niemieckich łodzi podwodnych, które zatopiły kilkanaście amerykańskich szchun¹⁷⁵⁵; rząd ameryk[kański] wyznaczył premie za wykrycie łodzi.

¹⁷⁵² Niektóre kwestie związane z udziałem Polaków w samorządzie miejskim Mińska przed rewolucją lutową przedstawił Dariusz Tarasiuk (*Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905–1918*, Lublin 2007).

¹⁷⁵³ Piotr Kaszczenko – eserowiec otrzymał w wyborach do Rady Miejskiej (1917) 56 głosów za, przy 1 wstrzymującym się i 28 przeciw; delegat Rady Miejskiej (wraz z A. Wajnsztejnem) do Komitetu Ocalenia Rewolucji. Bolszewicy rozwiązali Radę Miejską w Mińsku na mocy dekretu przewodniczącego Mińskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich K. Landera. Z perspektywy czasu, działalność Kaszczenki pozytywnie ocenił jeden z działaczy polskich w Mińsku Stanisław Dobraszczyc, Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, F. 1135, ap. 21, b. 64, k. 241. 25 maja 1918 r., w trzy miesiące po opanowaniu Mińska, Niemcy zmusili P. Kaszczenkę do ustąpienia ze stanowiska i na jego miejsce ustanowili komisarza niemieckiego miasta z prawami prezydenta – byłego prezydenta miasta Stanisława Chrzęstowskiego. W wyniku protestów władze niemieckie rozwiązały samorząd (31 maja 1918), a jego miejsce zajęła mianowana przez władze okupacyjne Rada Zaufania. Zob. D. Tarasiuk *Polacy w radzie miejskiej Mińska w latach 1917–1918*, „Echa Przeszłości” 2008, t. 9, s. 181–195.

¹⁷⁵⁴ Stanisław Chrzęstowski – prawnik, działacz społeczny; podczas pierwszych wolnych wyborów samorządowych w Rosji wszedł w skład ziemstwa guberni mińskiej; jako prawnik reprezentował dumę miejską w sporach z kamienicznikami; członek Mińskiego Towarzystwa Amatorów Sportu; radny miejski (1900), kandydował z polskich list jako przedstawiciel towarzystwa akcyjnego „Sokół”, zajmującego się produkcją krochmalu; prezydent Mińska (1909–1917); w wyborach czerwcowych z 1917 r. został jednym z 12 radnych z listy Polskiego Komitetu Wyborczego, będącego platformą działaczy polskich zorientowanych narodowo; naczelnik Polskiej Straży Obywatelskiej (od 8 listopada 1917); komisarz miasta (21–31 maja 1918); związał się z białoruskim ruchem narodowym i objął tekę ministra finansów w rządzie Ramana Skirmunta; w 1920 r. pracował w Mińsku jako notariusz. Zob. D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem ...*, s. 211; U. Babkou, *Historija Minska/Istorija Minska*, Mińsk 2006; E. Woyńiłowicz, *Wspomnienia 1847–1928*, Wilno 1931, s. 348.

¹⁷⁵⁵ Omyłka, powinno być szkun. Szkuna (hol.) – lekki statek morski.

10 czerwca 1918 r. O interesującej nas bardzo sprawie rozbrajania korpusu Muśnickiego otrzymujemy rozmaite wersje, dlatego nic pewnego właściwie nie wiemy. Jakoby rozbrajanie rozpoczęto, przy czym tylko I-y pułk ułanów zostanie przeniesiony do Warszawy; Niemcy mają zapłacić jedynie za 700 koni oficerskich, zaś resztę absolutnie wsz[ystko] zabierają za darmo. Cała demobilizacja ma być zakończona do 20 bm. Inna zaś wersja głosi, że rozbrojenie może się rozpocząć zaledwie 13 bm., ponieważ do tego czasu będą zajęte wszystkie wagony dla przewozu wojsk na zachodni front. Nie tylko Polacy, ale cały świat musi rozumieć, iż jest to operacja zbyt bolesna dla nas, i bez stawienia oporu, bez ofiar – zgodzić się na nią nie można. Dlatego rozumiemy II korpus i oczekujemy czegoś podobnego od I korpusu. – Nadchodzące z Warszawy wieści głoszą, że wszelkich rozbrojonych legionistów lub powracających żołnierzy polskich władze niem[ieckie] internują do obozów dla jeńców.

Tymczasem Polacy święcą tryumf z powodu zwycięstwa przy wyborach, odniesionego nad Niemcem (centrowcem) w okręgu gliwicko-lublinieckim, na Śląsku. Przy wyborach uzupełniających 6-go bm. [Wojciech] Korfanty otrz[ymał] 11 758 gł[osów] i [Benno] Nehlert¹⁷⁵⁶ 6993. Pisma niem[ieckie] komunikują, że na kilka dni przed wyborami, Korfanty przemawiał w paru miejscowościach po niemiecku dla 1,5–2 tys. robot[ników] Niemców, po czym ci ostatni podnosili go i krzyczeli. „Hoch, Korfanty!”. W moich¹⁷⁵⁷ swoich, poseł K[orfanty] wyjaśniał stanowisko swoje w kwestii polskiej, oraz względem w ogóle sprawy robotniczej. Tem się tłumaczy, że otrzymał wielką ilość głosów.

Ogromne wrażenie w świecie politycznym całego świata zrobiła rezolucja, przyjęta w Wiedniu na obradach niemieckich socjalistów z całej Austrii. Rezolucja zakłada stanowczy i zasadniczy protest przeciw warunkom pokoju zawartego w Brześciu i Bukareszcie. Socjalna dem[okracja] Austrii żąda, by o ratyfikacji pokójów powyższych zadecydował w pierwszym rządzie parlament, nie rząd¹⁷⁵⁸.

Wydział dla „pokoju niemieckiego”; główna siedziba wszechniemieckich aneksjonistów na swem zebraniu w Berlinie przez usta gł[ównego] referenta prof. Dietrich[a] Schäfera¹⁷⁵⁹ wywodził: Na tzw. rozwiązanie austro-polskie nigdy zgodzić się nie

¹⁷⁵⁶ Benno Nehlert (1881–1960) – niemiecki prawnik, dramatopisarz, poeta i działacz turystyczny; adwokat w Gliwicach (od 1908); członek rady miejskiej w Gliwicach (1914); w wyborach uzupełniających do Reichstagu (czerwiec 1918) przegrał z Wojciechem Korfantym, który uzyskał głosy wielu Niemców; notariusz (od 1918); członek Rady Miejskiej w Nysie (1919); prezes sekcji Nysa Śląskiego Sudeckiego Towarzystwa Górskiego (1934–1938); bronił aresztowanych nyskich werbistów (1936); po II wojnie światowej prowadził praktykę adwokacką i notarialną; przewodniczący Schlesische Landesversammlung (od 1957).

¹⁷⁵⁷ Tak w oryginale. Powinno być: mowach.

¹⁷⁵⁸ Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Austrii (Sozialdemokratische Arbeiterpartei Österreichs – SDAPÖ) – jedna z największych austriackich partii politycznych, działająca od 1889 r., z przerwą w latach 1934–1945. Radykalne skrzydło partii wpłynęło na to, że w czasie trwania I wojny światowej, SDAPÖ przyjęła pacyfistyczne zasady uchwalone na konferencjach w Zimmerwaldzie i Kientalu. SDAPÖ domagała się zakończenia wojny bez odszkodowań i bez aneksji. Symbolem pacyfistycznych działań austriackich stał się zamach dokonany przez Friedricha Adlera (syna Victora) na premiera Stürggha. Zob. też W. Najdus, *Kwestia narodowa w ujęciu Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska*, „Kwartalnik Historyczny” 1982, nr 2–3, s. 271–293.

¹⁷⁵⁹ Dietrich Schäfer (1845–1929) – niemiecki historyk, publicysta; antysemita, zwolennik Ligi pangermańskiej i Ostpolitik; w czasie I wojny światowej zwolennik nieograniczonej wojny podwodnej; szef Niezależnego Komitetu ds. Pokoju Niemieckiego (lato 1915–1918), wraz z sygnatariuszami adresu Reinholda Seeberga prezentował stanowisko opozycyjne wobec polityki kanclerza Theobalda von Bethmanna

możemy, doprowadziłoby ono z konieczności do rozbitcia przymierza z A[ustro]-W[ęgrami]. Niem[iecka] granica wschodnia od Prus Wsch[odnich] do G[órnego] Śląska otrzymać musi te zabezpieczenia, jakie nacz[elne] dowództwo uznaje za konieczne (mowa o Zagł[ębiu] Dąbr[owskim]); wszelkiego rodzaju zastrzeżenia administr[acyjne] wobec tego nie zasługują na uwzględnienie. Rozwiązanie korpusu pols[kiego] pod Bobrujskiem powitać trzeba jako nowy sukces naczelnego dowództwa¹⁷⁶⁰. Nie ma żadnego powodu do popierania usiłowań polskiej Rady Regencyjnej, zmierzających do utworzenia własnej armii polskiej. Ubolewać nad tem trzeba, że jeden z min[istrów] pruskich wyobrazić sobie może, że można na wsch[odnich] kresach równocześnie popierać niemczyznę i sprawiedliwie traktować Polaków. Jak oni pojmują to sprawiedliwe traktowanie, wynika z tego, że absolutnie nie chcą być Prusakami, mówiącymi po polsku. – Państwo litewskie powstać może tylko w takiej formie, że ludność litewska posiadać w niem będzie znaczną i pewną większość. Inaczej Litwa się spolszczy, a to stanowiłoby wielkie niebezpieczeństwo, gdyż bez silnej niem[ieckiej] pozycji na Litwie kraje nadbałtyckie nie dadzą się utrzymać.

Do Kijowa przybyła białoruska delegacja i doręczyła tak rządowi ukraińskiemu jak i rosyjskiej delegacji pokojowej notę, zawiadamiającą o niezależności Białorusi, z prośbą o zatwierdzenie jej przez rząd sowieków, jak również z propozycją przystąpienia do uregulowania granic i wstąpienia w stosunki handlowe z obu sąsiednimi państwami¹⁷⁶¹.

> <

– Łubin i kukurydza (mais) będą w tym roku także zużyte na mąkę chlebową. Wobec tego cały sprzęt powyższych roślin konfiskowany zostanie tego roku tak samo jak zboże.

– **Oddawanie ubrań.** Po wsiach przestraszyli się ludzie niemało na wieść, że oddawać będą musieli ubrania dla robotników amunicyjnych. Po dziś dzień nikt nie ma tu ubrań za wiele, a każdy wie dobrze, że nowego ubrania wprost się dokupić nie można. Dalej jest dla ludu rzeczą niezrozumiałą, z jakiej przyczyny swoje dobre ubranie oddać ma za kilka fenygów dla robotników amunicyjnych, którzy przecież po 7000 do 10 tys. mk. na rok zarabiają. Takimi zarobkami u nas żaden gospodarz się poszczycić nie może. – Ku uspokojeniu dodać możemy, że na razie chodzi tylko o dobrowolne oddawanie ubrań w miastach. Przymusowo nie wolno nikomu z ubrań nic zabierać.

– **Dalsze ograniczenie fabrykacyi cygar.** Jak donoszą pisma niemieckie, zapasy krajowe do fabrykacyi cygar wyczerpują się z bieżącym miesiącem, a na dowóz z Holandyi liczyć nie można, ponieważ i tam wskutek przerwania komunikacyi z koloniami, odczuwają brak tego artykułu. Na zimę w ogóle będzie trzeba zaprzestać produkcyi. Natomiast tytoniu do papierosów jest pod dostatkiem, zwłaszcza że dostarczają go inne kraje.

Hollwega; uczestnik akcji prasowej, głównie na łamach pisma „Mitteilungen des Unabhängigen Ausschusses” (Odnowa Niemiec), w latach 1916–1917; sygnatariusz podpisanego przez 25 profesorów Wezwania do narodu niemieckiego (23 sierpnia 1916), w którym sprecyzowano cele podbojów.

¹⁷⁶⁰ Józef Dowbor-Muśnicki uważał to za swój sukces. Zob. s. 725, przypis 1712.

¹⁷⁶¹ Zob. D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918–1920...*

11 czerwca 1918 r. Za 100 rb. rosyjskich dają 103–107 mk. Było ogłoszenie, że do 15 bm. będą dawać po 125 mk, a potem po 100 mk, tymczasem banki niem[ieckie] z trudnością zmieniają tylko 50 rb. po tym kursie, bacząc, aby ta sama osoba nie zgłosiła się powtórnie.

Dawno oczekiwane i kilkakrotnie zmieniane otwarcie Rady Stanu Król[estwa] Pol[skiego]¹⁷⁶² nastąpi 22 bm.

Przed sądem w Marmarosz-Sziget z Korpusu Pomocniczego stanęło przed sądem około 125 ofic[erów] i 3500 żołnierzy.

Proces legionistów.

W ubiegłą sobotę rozpoczął się przed sądem wojennym w Marmaros Sziget (Węgry) proces przeciw legionistom rozwiązanego korpusu pomocniczego. Zajścia, które spowodowały proces, są wedle wiedeńskiego biura korespondencyjnego, następujące:

Większa część polskiego korpusu pomocniczego, rozłożonego na froncie wschodnim, wymaszerowała dnia 15 lutego o godz. 8 wieczorem po zburzeniu linii telegraficznych, kolejowych i telefonicznych w Snigniu¹⁷⁶³, Czerniowcach¹⁷⁶⁴ i Łuzan¹⁷⁶⁵–Kotzmann¹⁷⁶⁶ ze stacyj postojowych na zachód od Czerniowca, samowolnie na wschód z widocznym zamiarem przedarcia się przez nasze linie na Ukrainę.

Dzięki odpowiednim zarządzeniom naszych wojsk udało się, mimo usiłowanego oporu polskiego korpusu pomocniczego, przeszkodzić w marszu większej części jego. Rozbrojono mniej więcej 120 oficerów i żołnierzy i przewieziono do Huszt¹⁷⁶⁷, gdzie rozpoczęto z jak największą szybkością śledztwo. Na mocy takowego będzie podniesiona skarga przeciw 91 oficerom i 84 szeregowcom. Na świadków powołano około 100 legionistów.

Resztę legionistów, o ile są poddanymi austriackimi, powołano do wojska. Tych, którzy nie są do służby wojskowej obowiązani i niezdolni do służby pospolitego ruszenia, będą odpowiednio do kwalifikacji rozmieszczeni w armii c.i.k.

Przed sądem wojennym w Marmarosz Sziget stanie 114 oskarżonych legionistów. Najciężej oskarżeni są:

¹⁷⁶² Rada Stanu została utworzona na podstawie wydanej przez Radę Regencyjną ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego z 4 lutego 1918 r., stosownie do artykułu II i III patentu z 12 września 1917 r. w sprawie władzy Państwowej w Królestwie Polskiem (Akty wrześniowe Leopolda Bawarskiego) w sprawach, których administracja nie została przekazana polskiej władzy państwowej, wnioski mogły być rozpatrywane tylko za zgodą państw okupacyjnych. Generalny Gubernator mógł wydawać zarządzenia z mocą prawa, dla zabezpieczenia ważnych interesów wojennych bez konieczności wysłuchiwanie Rady. Postanowieniem z 14 czerwca 1918 r. Rada Regencyjna mianowała Franciszka Jana Pułaskiego na stanowisko Marszałka Rady Stanu. Na stanowiska wicemarszałków zostali powołani Józef Mikułowski-Pomorski oraz Stefan Bądryński, zaś na stanowiska sekretarzy – Eugeniusz Krasuski, August Popławski, Jan Skotnicki i Henryk Wyrzykowski. Otwarcie Rady Stanu odbyło się 21 czerwca 1918 r. W ramach jedynej odbytej sesji Rada zebrała się na 14 posiedzeniach plenarnych, uchwalając jedynie 4 ustawy. Została rozwiązana przez Radę Regencyjną 7 października 1918 r.

¹⁷⁶³ Omyłka w nazwie miasta. Powinno być: Śniatyn – miasto we wschodniej Galicji, nad Prutem, obecnie Ukraina.

¹⁷⁶⁴ Czerniowce – miasto w północnej Bukowinie, nad Prutem, obecnie Ukraina.

¹⁷⁶⁵ Łuzany (Łuzan, niem. Luzan) – osada w północnej Bukowinie, nad Sowią, dopływem Prutu, około 13 km na północny zachód od Czerniowców, obecnie Ukraina.

¹⁷⁶⁶ Kocman (niem. Kotzman) – miasto w północnej Bukowinie, nad Sowią, obecnie Ukraina.

¹⁷⁶⁷ Chust (węg. Huszt) – miasto na Zakarpaciu, u ujścia Riki do Cisy, w Kotlinie Marmaroskiej, obecnie Ukraina.

Kapitan Górecki¹⁷⁶⁸ o zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa, nieuprawnionego werbunku, spisku dezercyjnego, rokoszu, uczestnictwa w morderstwie, gwałtu publicznego, wreszcie kradzieży przez wydanie dla Polskiego Korpusu Posiłkowego 550 000 koron, mundurów i prowiantów;

rotmistrz Norbert Okołowicz, o zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa, nieuprawnionego werbunku, spisku, buntu, rokoszu i kradzieży;

ksiądz Józef Panaś o zbrodnię nieuprawnionego werbunku, spisku, buntu i rokoszu;

major Włodzimierz Zagórski o zbrodnię niedozwolonego werbunku, spisku, buntu, gwałtu publicznego i kradzieży;

podporucznik Rudzki o zbrodnię nieuprawnionego werbunku, uwiedzenia do naruszenia przysięgi wojskowej, buntu i kradzieży;

porucznik Roman Gliniecki o zbrodnię nieuprawnionego werbunku, spisku, buntu, rokoszu i kradzieży.

Wszystkim powyższym grozi kara z paragrafu 328a wojskowej ustawy karnej, który przewiduje jedynie karę śmierci przez powieszenie z tem, że prawo ułaskawienia przysługuje tylko cesarzowi.

Z powodu rocznicy Dąbrowskiego, w Warszawie (pl. Zielony) i Łodzi (Rynek Targowy) nazwano place jego imieniem.

Rozpoczęła się nowa ofensywa niem[iecka] na Paryż; dn. 9 bm. rozpoczęto natarcie od Noyon na Compiègne. W trwodze wyczekujemy rezultatów.

Franc[uski] konsul w Helsingforsie ośw[iadczył], iż wszelkie przedsięwzięcie Finlandczyków przeciwko wybrzeżu Murmańskiemu będzie uważane przez Francję za złamanie neutralności.

WTB. donosi, iż do Rosji odtąd mogą być przesyłane zwyczajne i polecane listy. Dopuszczone są języki: niem[iecki], ros[yjski], polski, fiński, duński, ang[ielski], franc[uski], holend[erski], włoski, norweski, szwedzki, hiszp[ański] i węgierski. Dotyczy to Niemiec i krajów neutr[alnych], od nas z wielką trudnością można pisać w jęz[yku] niem[ieckim] i ros[yjskim]. Przed kilku dniami wysłałem pocztówki w jęz[yku] niem[ieckim] do Kazania¹⁷⁶⁹ i Taszkientu¹⁷⁷⁰ – zwrócono mi je.

– **Komunikacja pocztowa z Rosją.** Do Rosji są odtąd przesyłane zwykle i polecane otwarte listy oraz pocztówki w językach: niemieckim, rosyjskim i węgierskim.

Listów do Rosji nie należy zaklejać.

¹⁷⁶⁸ Roman Górecki (1889–1946) – doktor nauk prawnych, oficer Legionów Polskich, generał brygady Wojska Polskiego, bankowiec; prezes Banku Gospodarstwa Krajowego; minister przemysłu i handlu II RP; prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny; prezes WKS „Legia” Warszawa i pierwszy prezes Ligi Piłki Nożnej; prezes Polskiego Touring Klubu; prezes Rady Głównej Ligi Morskiej i Rzecznej; członek władz Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich; w nocy z 14 na 15 lutego wziął udział w naradzie dowódców 2 i 3 pułku piechoty Legionów, artylerii, wojsk technicznych i komendy korpusu, na której podjęto decyzję o przebicciu się przez linię frontu i dołączeniu do II Korpusu Polskiego; 15 lutego aresztował dowódcę korpusu, gen. Zygmunta Zielińskiego, który był przeciwny wypowiedzeniu posłuszeństwa Austriakom; razem ze 174 oficerami został osadzony w więzieniu w Marmaros-Sziget; jako inicjator protestu Brygady został głównym podejrzanym w procesie o zdradę stanu.

¹⁷⁶⁹ Kazań – miasto w Rosji, stolica Tatarstanu, leżące przy ujściu Kazanki do Wołgi.

¹⁷⁷⁰ Taszkent – miasto położone nad rzeką Chirchik na przedgórzu Tienszanu, jedno z największych miast Azji, obecnie stolica Uzbekistanu.

Opłata wynosi:	
Za listy do 20 gr.	20 fen.
za każde 20 gr. ponadto	10 "
za pocztówki	10 "
za " z odpowiedzią	10 "
dopłata za list polecony	20 "

><

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

W sprawie lombardu miejskiego.

Komunikują nam: Nieuczciwi handlarze rozpowszechniają po mieście pogłoskę, jakoby lombard miejski zostanie przez władze niemieckie zamknięty w czasie jak najkrótszym i wszystkie przedmioty zestawione w nim zostaną wywiezione do Niemiec. Pogłoska ta jest zupełnie bezpodstawną.

Jak słyszeliśmy, władze niemieckie nie mają wcale zamiaru ani zamknięcia lombardu, ani zabrania lub wywiezienia do Niemiec jakichkolwiek przedmiotów zastawionych lub oddanych do lombardu na przechowanie.

Lombard czynny jest nadal tak samo jak i poprzednio.

Czemu te pogłoski powstały – jest jasnym. Niektórzy handlarze chcą widocznie powstrzymać ludność od otrzymywania z lombardu pieniędzy na warunkach dogodnych i przez to pociągnąć publiczność do siebie, aby ją wyzyskać w sposób bezwzględny.

12 czerwca 1918 r. W lokalu b[yłego] klubu kupców żyd[owskich], na rogu Św. Jerskiej i pl. Łukiskiego, wydawnictwo „Ztg. d. 10 Armees” urządziło wystawę starożytności i przedmiotów przemysłu artystycznego, dotyczących przeszłości obu tych miast [?]¹⁷⁷¹, a właściwie całego kraju. Wystawa przedstawia się b[ardzo] skromnie.

Rada wojenna w Wersalu powzięła jakieś doniosłe uchwały w kw[estii] polskiej, o których tymczasem nie wiemy. Z telegramów niem[ieckich] dowiadujemy się, że jednak Litewska rada narodowa zwróciła się telegraficznie do prezesów ministrów we Francji, Anglii i Włoch z protestem¹⁷⁷² przeciwko decyzji rady wojennej wersalskiej stworzenia państwa polskiego z przystępem do morza, gdyż projekt taki nie mógłby być urzeczywistnionym bez naruszenia terytorium litewskiego. – Każdy rozumie, iż jest to sztuczka niemiecka.

Na narady z Kołem P[olskim] wyjechali do Krakowa prezes min[istrów] Steczkowski, ks. Maciej Radziwiłł¹⁷⁷³ i hr. Stefan Przeddziecki¹⁷⁷⁴.

¹⁷⁷¹ Wystawa „Wilno–Mińsk” – starożytności i sztuki stosowanej zorganizowanej przez redakcję „Zeitung der X Armees” w lokalu byłego Klubu Kupieckiego przy ul. Świętojerskiej N 35 została otwarta 5 czerwca. M. Brensztejn, zapisek z 5 czerwca 1918 r.

¹⁷⁷² Zob. s. 757, Odezwa Rady Litewskiej (19 czerwca).

¹⁷⁷³ Maciej Mikołaj Radziwiłł (1873–1920) – ziemianin, działacz gospodarczy i polityczny, właściciel Zegrza, członek Komitetu Narodowego Polskiego (1914–1917); współzałożyciel wraz z Maurycym Spokornym, Sewerynem Czetweryńskim i Michałem Woronieckim Towarzystwa Akcyjnego Tramwajów Miejskich w Warszawie (styczeń 1903); członek Stronnictwa Polityki Realnej (1914); członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego w Rosji; od 1917 r. jeden z najczynniejszych polityków

Rząd belgijski w Le Havre zaprotestował u rządów koalicyjnych i neutr[alnych] przeciw utworzeniu w Belgii sądów niemieckich. Rząd niem[iecki] odpowiedział, iż zmuszony był do tego przez strejk belgijskich władz sądowych.

W Chinach mają być wygnani wszyscy Niemcy; wsz[ystkie] firmy niem[ieckie] zostaną rozwiązane i handel niem[iecki] zniesiony.

W Rosji powstaje niezależna republika gruzińska¹⁷⁷⁵.

B[yły] min[ister] wojny Suchomlinow służy odźwiernym w jednej z instytucji bolszewickich; żona jego sprzedaje programy w kinematografie.

13 czerwca 1918 r. Ks. Ferd[ynand] Radziwiłł złożył urząd prezesa koła pols[kiego] w Reichstagu. Przyczyny nie wiemy, jednak można podejrzewać, iż był za „prawicowy”, aby mógł dostosować się do energiczniejszych i „lewicowych” wystąpień polskich.

Do Warszawy przybyła z Rosji delegacja polskich związków nauczycielskich, pols[kiego] koła naukowego, związków akademickich i wydziału szkolnego koła pols[kiego] w Moskwie, w celu zorganizowania planowej reweakuacji.

Do Warszawy wrócił prezes Sienkiewiczowskiego Komitetu w Vevey, mecenas An[toni] Osuchowski¹⁷⁷⁶.

Główne siły wojsk czesko-słowackich w Rosji (ok. 15 tys.), dążąc przez Władywostok na front zachodni, po stoczeniu kilku utarczek z bolszewikami, stoją już pod Czelabińskiem, gdzie zdobyły oręż i artylerię, oraz są w posiadaniu środków przewozowych. Część ich została pobita pod Złatoustem. Czeskie oddziały są też pod Samarą. Inna ich część zawładnęła odcinkiem kolei syberyjskiej około Tomska do Krasnojarska. Wojska czeskie są pod opieką Anglii, Fr[ancji], Włoch i St[anów] Zjedn[oczonych]¹⁷⁷⁷.

skrzydła aktywistycznego; wiceprezes Związku Budowy Państwa Polskiego (luty 1918); w Polsce niepodległej aktywnie działał na polu przemysłu i gospodarki., m.in. był związany z działalnością Towarzystwa Akcyjnego Polskich Zakładów Siemens. Zob. biogram pióra Jerzego Kubiatońskiego, PSB, t. 30, 1987, s. 288–290.

¹⁷⁷⁴ Stefan Józef Leon Przedzdiecki (1879–1932) – ziemianin, dyplomata i prawnik; przedstawiciel Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Austrii (czerwiec–1 listopada 1918); dyrektor Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych i Protokołu Dyplomatycznego (1919–1928); poseł na Sejm (1928–1932); ambasador we Włoszech (1928–1932); członek-założyciel i pierwszy prezesem Polskiego Touring Klubu, kawaler maltański.

¹⁷⁷⁵ Po rewolucji październikowej w 1917 r. Gruzini, podobnie jak inne narody byłego Imperium Rosyjskiego, ogłosili niepodległość, tworząc 26 maja 1918 r. Demokratyczną Republikę Gruzji, która została podbita przez bolszewików w 1921 r.

¹⁷⁷⁶ Antoni Osuchowski – zob. s. 229, przypis 546.

¹⁷⁷⁷ Korpus Czechosłowacki, Legion Czechosłowacki – formacja wojskowa utworzona w Rosji carskiej w trakcie I wojny światowej, złożona z jeńców oraz dezertersów narodowości czeskiej i słowackiej z armii austro-węgierskiej, walcząca w 1917 r. na froncie wschodnim przeciw wojskom państw centralnych, następnie od maja 1918 r. w wojnie domowej w Rosji po stronie Białych. Lew Trocki wydał rozkaz o rozbrojeniu Korpusu (21 maja 1918), żołnierze po rozbrojeniu mieli wstąpić do Armii Czerwonej lub stać się przymusową siłą roboczą w Rosji bolszewickiej, a nieposłuszni – zastrzeleni. Korpus odrzucił żądanie Trockiego i opanował większość węzłów kolejowych na trasie magistrali transsyberyjskiej, odcinając połączenie Moskwy z Syberią i Dalekim Wschodem. Około 14 tys. Czechosłowaków, lecz w sumie 20 500 żołnierzy objęło kontrolę nad koleją. Państwa Ententy postanowiły wykorzystać Korpus do kontynuowania walk na froncie wschodnim, w celu odciążenia frontu zachodniego. Po zajęciu Samary przez Korpus, niekomunistyczni deputowani do rosyjskiej Konstytuanty (przede wszystkim eserowcy) utworzyli tam rząd antybolszewicki, tzw. Komucz. Korpus, jako siła sojusznicza związana z Ententą, stał się w konsekwencji najpoważniejszą antybolszewicką siłą militarną na terenach Powołża i Syberii.

Na bankiecie związku drukarskiego Lloyd George wypowiedział mowę na cześć aliantów, przede wszystkim Francji: „Koalicja zwyciężyć musi, gdyż przypadłoby zdobyć ducha ludzkiego. – Wszystko musi teraz ustąpić na drugi plan wobec ogromu niebezpieczeństwa. Zgodni być musimy w celu, odwadze i postanowieniu, że nie ustąpimy”.

WARSZAWA (10 b.m. WTB). – Jak informują pisma, wychodzące na terenie okupacji austriackiej, prezes ministrów **Steczkowski złożył w Berlinie i Wiedniu** w imieniu rządu polskiego następujące żądania minimalne:

Związek z państwami centralnymi, konwencja wojskowa, niepodległość państwowa, integralność dotychczasowego terytorjum Królestwa Kongresowego, wynagrodzenie terytorjalne na etnograficznie polskich ziemiach na wschód od linii Narew–Bóbr–Niemen za utratę powiatów litewskich: Władysławowski, Kalwaryjskiego, Wyłkowyskiego, Marjamolskiego w gubernji Suwalskiej; dalej uregulowanie granicy z Ukrainą, odpowiadające koniecznościom strategicznym oraz w końcu możliwość rozwoju gospodarczego przez zawarcie traktatu handlowego, który by zapewnił w drodze wolnej żeglugi po Wiśle dostęp do morza.

14 czerwca 1918 r. Komisja parlamentarna Koła Polskiego, na naradach w Krakowie, ostro zwróciła się przeciwko obecnemu gabinetowi Seidlera¹⁷⁷⁸ i zażądała jego usunięcia się. Bez Polaków nie może być większości, dlatego sytuacja parlamentarna stanęła na ostrzu noża.

Jeżeli dodamy do tego dymisję ks. Ferdynanda Radziwiłła, to przyjdziemy do wniosku, że Polacy w Niemczech i Austrii przechodzą do zdecydowanej opozycji. Poważnym do tego powodem ma być istnienie tajemnej umowy do pokoju Brzeskiego, według której Galicja została podzielona na polską i ruską.

Rozpoczęta dn. 9 bm. ofensywa niemiecka z Noyon na Compiègne i Paryż nie udała się całkowicie.

15 czerwca 1918 r. Nie podlega już żadnej kwestji, iż I-szy korpus stacjonowany w Bobrujsku, jest w trakcie rozbrajania. Dowiedzieliśmy się teraz, że 9, 10 i 11 maja korpus bił się z wojskiem bolszewików, którzy napadli na polskie posterunki będące na przedmieściu Mohylowa; Rosjanie zostali bez trudu odpędzeni, lecz ten smutny fakt wskazuje na stosunki bolszewików, na ich nieprzejednane stanowisko względem wojsk polskich. – Pierwsza i największa partia demobilizowanych legionistów wyjechała w 3-ch wagonach do Królestwa; wczoraj przez Wilno przejeżdżała partia podążająca do Grodna, w liczbie 110 osób. Łada dzień przyjadą wilnianie. Od paru dni spotykają się pojedyncze osoby w uniformie byłych legionistów; część z nich zwleka z przyjazdem, aby ocalić koni swoich, mając zamiar przedostać się nie koleją,

¹⁷⁷⁸ Ernst Nikolaus Seidler von Feuchtenegg (1862–1931) – austriacki prawnik, profesor uniwersytecki i polityk; minister rolnictwa w rządzie Heinricha Clam-Martinita (1–23 czerwca 1917); następnie premier Przedlitawii (23 czerwca 1917–25 lipca 1918), kamieniem węgielnym jego polityki była propozycja reformy konstytucyjnej z utworzeniem autonomicznych regionów o jednolitej narodowości; zrezygnował po utracie poparcia polskich posłów, a co za tym idzie większości w Radzie Państwa; dyrektor Gabinetu cesarza Karola I (od 25 lipca 1918), a jesienią 1918 r. uczestniczył w opracowaniu nowej konstytucji i desperackiej próbie ratowania monarchii habsburskiej.

lecz końmi. W Mohylowie była „carskaja stawka”, z którą do rąk polskich dostały się najlepsze koni, z wyboronych stadnin państwowych; tych właśnie koni Polacy ratują, aby nie trafiły do rąk niemieckich. Z pewnością można twierdzić, że im to się nie uda, ponieważ Niemcy czyhają na granicy, a gdyby nawet i udało się przemycić, to potem zarekwirują tu; mamy przykłady obu wypadków.

Po Francji i Włochach, Anglia również uznała Czesko-Słowacką Radę Narodową w Paryżu za organ naczelny czesko-słowackiego ruchu narodowego, a armię czesko-słowacką za jednostkę zorganizowaną, walczącą za sprawę koalicji i przyznaje Radzie Nar[odowej] te same prawa polityczne, co Polskiemu Komitetowi Narodowemu.

Roman Skirmunt został posłem (białoruskim) republiki białoruskiej w Kijowie¹⁷⁷⁹.

WARSZAWA (12 bm. WTB). – Według doniesienia urzędowego agencji Havasa z dnia 3 bm. na posiedzeniu wspólnym, odbytem przez prezesów ministrów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch, powzięto uchwałę tej treści, że utworzenie jednolitego, zjednoczonego i niepodległego państwa Polskiego z wolnym dostępem do morza winno stanowić jeden z warunków trwałego, słusznego pokoju i panowania w Europie prawa. Z tego powodu ze sfer urzędowych polskich komunikują obecnie: Nie zastanawiając się nad wartością tej uchwały rząd polski nie może zwrócić uwagi na chwilę i okoliczności, w których ta uchwała powstała. Zanedo boleśnie przypomina to nam chwilę, gdy rząd carski dopiero po opuszczeniu Królestwa Polskiego przez wojska rosyjskie przystąpił do uprzywilejowania niektórych z pomiędzy naszych praw, o które dobijaliśmy się na próżno przez cały wiek. Chwila wydania uchwały a nie jej treści nadają jej charakter właściwy.

Rząd polski łączy się z całym narodem w wytrwałem dążeniu do stworzenia niepodległego, powstałego na zasadach umożliwiających mu rozwój polityczny i gospodarczy organizmu państwowego i nie da się wytrącić z równowagi przez rezolucję wersalską. Mimo wszelkich przeszkód i trudności dążymy prosto do zaspokojenia naszych potrzeb zasadniczych.

Współdziałanie z sąsiadującymi mocarstwami centralnymi umożliwia rozwiązanie powstałych w Europie wschodniej zagadnień historycznych. Wymaga to trzeźwej oceny naszych własnych interesów, które są dla nas jedynie miarodajnymi.

16 czerwca 1918 r. Aby przewlec sprawę równego głosowania w Niemczech, partie prawicowe wniosły do Reichstegu wnioski kompromisowy o wybory pluralne; rząd parlamentu nie rozwiązał, lecz jakby od niechcienia przystał na czwarte i piąte głosowanie. Można z zupełną pewnością twierdzić, iż jest to taktyka naprzód ukartowana.

W sejmie pruskim przy ustawie wyborczej, gdy chodziło o podział okręgów wyborczych i mandatów poselskich, poseł Korfanty wygłosił wyraźną mowę. W 3-m czytaniu przyjęto wniosek o zaprowadzeniu wyborów proporcjonalnych w okręgach zamieszkałych przez ludność mieszaną w obwodach reg. gdańskim, poznańskim i bydgoskim.

Poseł **Korfanty**: Konserwatyści pragną znowu z całą świadomością rzeczy ukuć nowy paragraf wyjątkowy przeciw Polakom. Pierwotny wniosek narodowo-liberalny był o wiele zrozumialszy, aniżeli obecny, którego ostrze skierowaniem jest przeciw

¹⁷⁷⁹ Informacja myląca. Od maja do lipca 1918 r. formował swój gabinet, obalony przez Jazepa Waronkę przy wsparciu Iwana Sierady.

Polakom. Jak mogą Estończycy, Łotysze, Litwini i Ukraińcy mieć zaufanie do Niemiec, do których pragną się przyłączyć¹⁷⁸⁰, jeżeli widzą, jak się tu z Polakami obchodzą. Wiemy, iż większość narodu niemieckiego nie godzi się na politykę tej małej kasty, która posiada większość w sejmie, a która jest nieszczęściem dla Niemiec. (Niepokój na prawicy, potakiwania na lewicy). Tej kaście zawdzięczają Niemcy nienawiść całego świata. Niemiecki i polski naród dopiero wtedy będą miały spokój, kiedy się skończy jej panowanie. (Wielki niepokój na prawicy).

Strejk drukarzy w Warszawie zakończył się 12 bm.

W Rosji szerzy się agitacja przez bolszewizm. Przebywający w Skandynawji b[ył] min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] (przy Kiereńskim) Tereszczenko¹⁷⁸¹ ogłosił list do Burcewa¹⁷⁸² w sprawie bolszewików: „Reorganizacja Rosji będzie niemożliwa dopóty, dopóki panować będą wszechwładnie internacjoniści. – W pierwszych dniach swego panowania zniszczyli bolszewicy wszelkie ślady i dowody swej zdrady, wszelkie dokumenty stwierdzające ich działalność i machinacje w krajach neutralnych oraz odnoszące się do utrzymywania stosunków głównych prowodyrów bolszewickich z dyplomacją nieprzyjacielską. Zaprzędali oni Rosję – jedni za pieniądze – drudzy dla dogodzenia własnej ambicji. Wszyscy jednak bolszewicy powodowali się uczuciami nienawiści ku Rosji. Każda próba współdziałania z nimi musi się rozbić, gdyż bolszewicy, jako należący do narodu żydowskiego bywają fałszywi, a działalność ich jest wprost komediancka i teatralna. Bolszewicy nie są Rosjanami – federalna republika sowietów nie jest jeszcze Rosją. Rosja odrodzi się. – Nasza hańba polega nie tylko na tem, że banda zdrajców osiągnęła władzę, ale na tem, że my władzę tę cierpliwie znosimy”.

17 czerwca 1918 r. Od 2-ch tygodni ciągnie się strejk czeladników szewskich, żądających za robotę pary bucików w domu 25 rb., w pracowni – 23 rb. Pracują sami majstrowie.

Przed 10-ciu dniami wybuchł strejk pracowników handlowych, zatrudnionych w handlach żydowskich. Po wybuchu wojny, pomimo wielkiego zmniejszenia obrotów, kupcy nie wydalali pracowników. Jednak w grudniu ub[iegłego] roku urządzili oni strejk, wymagając podwyżki płacy o 100%; kupcy zmuszeni byli się zgodzić, wymawiając sobie przyrzeczenie, że do końca wojny pracownicy żadnych wymagań więcej nie zgłoszą. Tymczasem oto teraz w ostrej formie wystawili żądanie podniesienia zarobków znów o 100% lub wydalenia z opłatą rocznej pensji. Bardzo śledzą, aby się nie znaleźli łamistrajki, grożąc im śmiercią. – Przed paru dniami, gdy robiłem zakupy dla „Zjednoczenia” u firmy „Szybowski i Gorfung” na Rudnickiej, Szybowski chwycił

¹⁷⁸⁰ Już wiosną 1918 r. Niemcy bałtyccy wystąpili z inicjatywą utworzenia z terenów Estonii i Łotwy Księstwa Bałtyckiego połączonego unią personalną z Cesarstwem Niemieckim. 22 września 1918 r. Wilhelm II podpisał akt niepodległości Księstwa Bałtyckiego; 5 listopada 1918 r. „Zjednoczony Landesrat Infant, Estlandii, wyspy Ozylii i miasta Rygi” (34 Niemców, 13 Estończyków i 11 Łotyszy) proklamował niepodległość Księstwa Bałtyckiego i wybrał swoją Radę Regencyjną, a 10 listopada 1918 r. gen. Seckendorff wyraził zgodę na wznowienie działalności Rządu Tymczasowego. 11 listopada 1918 r., jak wiadomo nastąpiła kapitulacja Niemiec, a 22 listopada 1918 r. rozpoczęła się inwazja Rosji Sowieckiej.

¹⁷⁸¹ Michaił Tereszczenko – zob. s. 20, przypis 55.

¹⁷⁸² Władimir Lwowicz Burcew (1862–1942) – rosyjski ziemianin, publicysta, wydawca, działacz rewolucyjny; znany jako demaskator agentów-prowokatorów Ochrany.

mię dwoma rękami za rękę, i prosił: „Panoczku! Proszę mnie rekomendować 2–3-ch chłopców chrześcijańskich”. Tłomaczył, że zamiast 6-ciu pracowników, chce zostawić jednego starszego i wziąć mu do pomocy chłopców chrześcijańskich. Odparłem w formie kategorycznej, iż łamistrajków nie polecę. Kupcy dają już 50%–60% dodatku, lecz pracownicy nie ustępują.

„Wielkopolanin”¹⁷⁸³ pisze, iż w Poznaniu przy ul. Wodnej policjant z wachmistrzem kazali usunąć najniewinniejszą chorągiewkę o barwie czerwono-białej. Przy ul. Wrocławskiej ktoś wywiesił czerwoną chorągiew z białym orłem. Policja nakazała zakryć białego orła, nie mając nic przeciwko czerwonej chorągwi, symbolowi socjalistów, którzy zdaje się są mniej niebezpieczni, niż Polacy. Właściciel chorągwi pokrył białego orła białą materią, tak że stworzył znowu polską, czerwono-białą chorągiew.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dnia 22 września 1916 roku w sprawie surowców i materiałów zakazanych na terenie zarządu Ob Ost, wzywają się niniejszym wszyscy zamieszkali w okręgu miasta Wilna posiadacze korków, aby dostarczyli wszystkie znajdujące się w ich posiadaniu korki (do butelek) nie później niż 6 lipca 1918 roku w godzinach 8–1 rano 4–8 po południu do miejsca odbioru, ul. Dominikańska N° 3, m. N° 3, na parterze, w celu zakupu ich przez niżej podpisanego. Za korki o średnicy 20–21 mm będą wypłacane 5 fen. od sztuki.

Posiadacze korków, którzy nie zastosują się do tego żądania lub zastosują się nie w swoim czasie, lub też nie dostarczą wszystkich korków w ich posiadaniu będących, winni oczekiwać kary stosownie do par. 16 wymienionego rozporządzenia.

Niedostarczone lub niedostarczone w swoim czasie lub ukryte ilości korków podlegają zabraniu bez odszkodowania.

Wilna, den 13. Juni 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptammn
Pauly Hauptmann d. R.

Wyzywanie się i obciążanie nieruchomości.

Komunikują nam:

Zdaje się, że mimo dawniejszego obwieszczenia urzędowego zostało częściowo zapomnianem, że na mocy rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dnia 12 lipca 1916 r. wszelkie wyzywanie się, nabywanie i obciążanie nieruchomości pomiędzy żyjącymi jest wzbronione. Wszelkie umowy prawne i transakcje, wykraczające przeciw temu zakazowi, nie mają mocy prawnej. Mogą być dopuszczone wyjątki; w tym celu należy wystarać się o zezwolenie miejscowego Kreishauptmanna lub Stadthauptmanna. Za udzielenie pozwolenia pobiera się opłata. W wypadku przelania własności na ziemię należy opłacić także podatek od zwiększenia się wartości. Wszystko, co strony zagwarantowały sobie lub pozyskały na mocy transakcji nie mającej mocy prawnej, przechodzi na rzecz Zarządu wojskowego. Pogwałcenia

¹⁷⁸³ „Wielkopolanin” – gazeta informacyjno-polityczna wydawana w Poznaniu w latach 1883–1920. Pismo potępiało liberalizm i socjalizm. Większość jego czytelników stanowili mieszkańcy wsi. W latach 1885–1907 redaktorem gazety był Józef Szymt, weteran powstania styczniowego.

przepisów karane są poza tem więzieniem do lat 3 lub grzywnami do 50 000 marek, lub też jednym i drugim rodzajem kary.

><

OBWIESZCZENIE.

Ulice: Arsenalska i Nadbrzeźna zostają niniejszem otwarte dla wszelkiego rodzaju komunikacji.

Wilna, den 14. czerwca 1918 .

Der Stadthauptmann – Polizeiverwaltung.
I.V. Kessler, Hauptmann

18 czerwca 1918 r. Wojska austro-węg[ierskie] rozpoczęły dn. 15 bm. ofensywę na włoskim froncie.

W Wilnie (z siedzibą w Wilnie) powstało „Tow[arzystwo] Właścicieli lasów w Wilnie” z szerokim programem tak kultury leśnej, jak i eksploatacji. Należą wyłącznie bogaci ziemianie gub[erni] wileńskiej i kowieńskiej. Dn. 8 bm. władze zatwierdziły tow[arzystwo]¹⁷⁸⁴.

Były poseł do Dumy ros[yjskiej], Iczas¹⁷⁸⁵, bawi w Kijowie w charakterze specjalnego pełnomonika Taryby (wil[eńskiej] rady litewskiej krajowej w Wilnie).

Rosyjski bolszewizm przenosi się do Skandynawii: antymilitarystyczne dążenia wyraźnie występują w Szwecji i Norwegii.

Król włoski dokonał przeglądu korpusu czesko-słowackiego, który walczy po stronie Włoch i koalicji.

Wojska czesko-słowackie w Rosji, dążące w sile 14 tys. na zachodni front, zawładnęły koleją syberyjską od Czelabińska do Władywostoku. Przy ich pomocy, Syberia ogłosiła się niezależną, przy czym zwróciła się do Ameryki z prośbą o uznanie i pomoc, przyrzekając zawrzeć pokój z Niemcami i Austro-Węgrami nie inaczej jak za zgodą Ameryki¹⁷⁸⁶.

¹⁷⁸⁴ M. Brensztejn 8 czerwca 1918 r. zapisał, że okupacyjne władze niemieckie „zatwierdziły nowo zawiązaną Spółkę Leśną pod nazwą »Towarzystwo Właścicieli Lasów w Wilnie«. Jej założycielami byli: hrabia Marjan Broel-Plater, Kazimierz Świątecki w imieniu hrabiego Benedykta Tyszkiewicza, Bronisław Umiasztowski, Ludwik Chomiński, Józef Minejko, Stanisław Sienkiewicz, Jan Kalenkiewicz, Wojciech Alexandrowicz, Salomea Świątkowska, Władysław Montwiłł, Franciszek Kończa, hrabia Wincenty Łubieński, hrabia Michał Krasiński, Michał Römer. Do Zarządu weszli: Jan Kalenkiewicz jako prezes, Wojciech Alexandrowicz i Witold Świątkowski – jako członkowie Zarządu. W Radzie Nadzorczej zasiedli: Marjan Broel-Plater, książę Eustachy Sapieha, hrabia Jan Przeddziecki, Kazimierz Świątecki, Stanisław Sienkiewicz, Aleksander Chomiński, Ludwik Minejko. Towarzystwo Właścicieli Lasów w Wilnie mieści się tymczasowo w lokalu Towarzystwa Rolniczego, Zawalna 9”.

¹⁷⁸⁵ Martynas Yčas (1885–1941) – litewski prawnik i polityk; poseł do IV Dumy Państwowej (1912–1917); współzałożyciel Litewskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny; w czasie okupacji niemieckiej przebywał w Petersburgu; w 1916 r. został przyjęty na audiencji przez papieża Benedykta XV, uzyskując poparcie dla działań Litwinów; po rewolucji lutowej 1917 r. wiceminister edukacji w Rządzie Tymczasowym; działał na rzecz uznania autonomii, a później niezależności Litwy; po przewrocie bolszewickim uwięziony; po uwolnieniu powrócił na Litwę (kwiecień 1918); wysłannik Taryby na Ukrainę, następnie wszedł w skład Rady; członek delegacji litewskiej na konferencję pokojową w Paryżu (marzec 1919); minister finansów (listopad 1918–1919) oraz szef resortu przemysłu i handlu; przyczynił się do rozwoju litewskiej gospodarki, m.in. współzałożyciel Banku Przemysłowo-Handlowego; brał aktywny udział w życiu społeczności ewangelicko-reformowanej na Litwie; przewodniczący Litewskiego Towarzystwa Ewangelików Reformowanych (1922).

¹⁷⁸⁶ Zob. s. 748, przypis 1777.

19 czerwca 1918 r. W Dokszycach pow[iatu] Borysowskiego, g[uberni] mińskiej w początkach maja odbyło się zebranie przedstawicieli północnych gmin pow[iatu] wilejskiego i 4-ch przyległych gmin (dokszycka, berczyńska, wielko-dolecka i tumiłowska) pow[iatu] borysowskiego, zwołane przez władze okup[acyjne], a mające na celu utworzenie nowej jednostki admin[istracyjnej], mającej wejść w skład g[uberni] mińskiej. Ziemianie pow[iatu] wilejskiego oświadczyli życzenie pozostania nadal w g[uberni] wileńskiej. Mieszkańcy gmin borysowskich pragnęli połączenia z 9-ma gminami p[owiatu] wilejskiego, aby nową jednostką z centrum w Dokszycach przyłączono do g[uberni] wileńskiej; tego żądali ziemianie i mieszcianie. Zaś włościanie i urzędnicy gmin borysowskich wyrazili chęć przyłączenia ich części p[owiatu] borysowskiego do pow[iatu] lepelskiego g[uberni] witebskiej. Władze niem[ieckie] przechyliły się do tej ostatniej kombinacji.

Otwarcie Rady Stanu odbędzie się nieodwołalnie 22 bm. na Zamku; marszałkiem Rada Reg[encyjna] wyznaczyła Franc[iszka] Pułaskiego¹⁷⁸⁷, sekretarza Warsz[awskiego] T[owarzystwa] Naukow[ego].

W Warszawie 12 bm. odbył się zjazd ziemianek ze wsz[ystkich] dzielnic kraju, z Chełmsz[czyzny] i Podl[asia]. Uchwalono założyć w Warsz[awie] seminarium dla instruktorek gospodarstwa wiejskiego¹⁷⁸⁸.

Rząd austro-węg[ierski] postanowił zwolnić wsz[ystkich] jeńców woj[ennych] Polaków, znajdujących się w Austrii; oficerowie zostaną uwolnieni natychmiast, zaś żołnierze w końcu lata, do października.

W parlam[encie] niem[ieckim] przy deb[acie] nad budżetem wojskowym poseł Cohn¹⁷⁸⁹ (niez[ależny] soc[jalista]) domagał się kontroli nad niem[iecką] administracją i nacz[elnym] dowództwem w krajach zajętych, zwłaszcza na wschodzie. „Cała administracja – mówił – ma ten cel, aby ludność pozbawić jej praw i obrabować ją”. (Oklaski u wsz[ystkich] soc[jalistów] i głos: rabusie i mordercy).

Ofensywa austriacka we Włoszech, rozpoczęta na szerokim froncie, utknęła bez szerokich skutków.

¹⁷⁸⁷ Franciszek Jan Pułaski (1875–1956) – historyk, historyk literatury, polityk i dyplomata; absolwent gimnazjum w Kamieńcu Podolskim; studiował na uniwersytetach w Kijowie, Odessie, Lwowie i Heidelbergu; sekretarz osobisty Adama Krasińskiego i bibliotekarz w Bibliotece Ordynacji Krasińskich (1903–1912), w zarządzie Biblioteki (od 1910); sekretarz generalny Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (1909–1916, 1918–1919 i 1925); współzałożyciel „Przeglądu Historycznego” (1905); członek zarządu Kasy im. Mianowskiego w Warszawie (1910–1914); prezes Stronnictwa Pracy Narodowej w Rosji (od 1917); członek Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego w Moskwie (lipiec 1917); marszałek Rady Stanu w Warszawie (1918); przewodniczący Biura Prac Kongresowych (1919); ekspert delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Paryżu (1919); chargé d'affaires RP w Charkowie (od 1921); I radca poselstwa RP w Waszyngtonie z tytułem ministra pełnomocnego; delegat Polskiej Akademii Umiejętności w Paryżu; dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu (1926–1956); członek-założyciel Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie (1950).

¹⁷⁸⁸ O pracach Koła Ziemianek – zob. „Przegląd Kobiocy”, nr 6 z 31 maja 1919 r. http://dlibra.kul.pl/Content/31468/29851_V-4970_Przegląd-Kobiocy--R-.pdf.

¹⁷⁸⁹ Oskar Cohn (1869–1934) – niemiecki prawnik i polityk syjonistyczny; członek Rady Miejskiej Berlina (1909–1921) z ramienia Socjaldemokratycznej Partii Niemiec; poseł do Reichstagu (1912–1918); członek Niezależnej Socjalistycznej Partii Niemiec (1917); członek delegacji USPD na konferencję pokojową w Sztokholmie (czerwiec 1917); podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości (listopad 1918); członek Zgromadzenia Narodowego (1919–1920) oraz pruskiej Izby Posłów (1919–1924).

W obronie nauki religii w języku ojczystym.

Podczas sobotnich obrad nad etatem szkolnictwa w sejmie wywodził poseł nasz ks. Styczyński¹⁷⁹⁰ pomiędzy innymi:

Tylko nauka religii w języku ojczystym może dotrzeć do serca dziecka. Nauka religii w dzielnicach polskich powinna być również w wyższym oddziale udzielana w języku polskim. Tymczasem w Prusach Zachodnich i w obwodzie Opolskim nawet w najniższym oddziale nie udziela jej się po polsku. W Poznańskim liczba dzieci polskich wynosi 285 000, na Górnym Śląsku 315 000, w Prusach Zachodnich 130 000 czyli razem 730 000. Z tych około 550 000 nie otrzymuje nawet w najniższym oddziale nauki religii w języku ojczystym. Minister oświadcza, iż na Górnym Śląsku i w Prusach Zachodnich jest to niemożliwe, ponieważ tam nie mówi się po polsku, tylko »wasserpolnisch« lub po kaszubsku. Gómoślązacy dali ministrowi przy ostatnich wyborach do parlamentu w gliwicko-lublinieckim okręgu przez zwycięstwo Korfantego najlepszą odpowiedź. Nawet księża niemieccy nie przyznawają ministrowi słuszności. Minister powołuje się przytem na ograniczoną powagę, której nazwiska nie chce nawet wymienić. Powinien był się zwrócić do prof. Brücknera¹⁷⁹¹, znanego znawcą języków słowiańskich przy berlińskim uniwersytecie. Nawet ewangeliccy pastory stwierdzili, iż język Gómoślązaków jest czystopolski. Książę-biskup wrocławski uznał w lutym w komisji Izby panów stanowisko ministra wyznań za nieuzasadnione. Miejmy nadzieję, iż minister naprawi krzywdę, dziejącą się 300 000 gómośląskich dzieci.

> <

Przy obradach nad sprawami szkolnymi minister oświaty dr. Schmidt¹⁷⁹² powiedział między innymi, co następuje:

»Przy omawianiu sprawy polskiej bardzo się zasmuciłem, słysząc, że jeden z mówców wypowiedział mniemanie, jakoby lojalną ludność gómośląską chciał ukarać, że w agitacji polskiej posunęła się za daleko. Nie miałem zamiaru, – jak to każdy ze świadków mego wystąpienia potwierdzi – obrazić ludności gómośląskiej, ani jej języka. Wielu uczonych jest zdania, że ten język, który »wasserpolskim« nazwałem, a którego nazwania chętnie będę unikał, – nie odpowiada językowi polskiemu w jego obecnym rozwoju. Wielka liczba słów jest przestarzała, masa słów pochodzi z innych języków. Jakie stąd trudności powstają dla nauki szkolnej łatwo zrozumieć.

To samo odnosi się do języka kaszubskiego, który także nie jest językiem polskim.

Nie mogłem się przekonać o tem, jakoby ze względów wychowawczych obecnie zmiana w całej kwestyi językowej potrzebną i pożyteczną być mogła. Staram się, aby przez rzeczowe badanie dojść do rezultatu, odpowiadającego celom naszego ludu.

¹⁷⁹⁰ Tadeusz Styczyński (1870–1942) – ksiądz rzymskokatolicki, proboszcz w Wytomyślu i w Grodzisku Wielkopolskim. Poseł do Sejmu Pruskiego oraz sekretarz Koła Polskiego w Berlinie (1908–1918); poseł na Sejm Ustawodawczy RP (1919–1922); w Sejmie I kadencji (1922–1927) członek klubu Związku Ludowo-Narodowego. Szerzej zob. biogram, pióra Janusza Karwata, PSB, t. 45, 2007–2008, s. 190–191.

¹⁷⁹¹ Aleksander Brückner (1856–1939) – sławista, historyk literatury i kultury polskiej; kierownik katedry slawistyki w Berlinie (1881–1924); członek Akademii Umiejętności, Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu i Towarzystwa Naukowego we Lwowie; doktor honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego (1929); w 1935 r. został odznaczony Złotym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury.

¹⁷⁹² Nieco inne wnioski można wysnuć z lektury artykułu E. Schmidta, *Krieg und Geographie*, zamieszczonego w „Geographischer Anzeiger” w numerze 16 (1915) na s. 2–3. Pisał: „wojna toczy się o przestrzeń polityczną i żadne państwo nie ograniczy swoich terytorialnych apetytów ze względu na naturalność bądź nienaturalność linii granicznej”. Cyt. za: M. Górny, *Kreślarze ojczyzn. Geografowie i granice międzywojennej Europy*, Metamorfozy społeczne, t. 11, Warszawa 2017, s. 77.

Jeśli to moje stanowisko przy wyborze posła Korfanteo jako obraza dla ludu górnośląskiego było wyzyskiwane, to jest to dowodem, jak pożałowania godnymi środkami agitowano.

Mój poprzednik w urzędzie zarządził, aby używanie języka polskiego w szkołach prowincji poznańskiej w najniższym oddziale znacznie zostało rozszerzone. Na to rozporządzenie się zgodziłem. Skargi, przytoczone w tej izbie przez posła ks. Styczyńskiego wzmocniły w tamtejszej ludności niemieckiej przekonanie, że ustępstwo ze strony rządu nie zostanie z wdzięcznością uznane, lecz do nowych przekręceń i żądań posłuży. Poszczególne skargi zbadałem. Zarządzenia mego poprzednika zostały w zupełności przeprowadzone.

Przy obradach nad etatem ministra spraw wewnętrznych poseł konserwatywny Liebert¹⁷⁹³ powiedział o polityce na wschodzie co następuje:

»Wielką troską napełniają mnie kresy wschodnie. Doszły one do punktu zwrotnego swojej historii i to po pierwsze z powodu odbudowywania Królestwa polskiego i po drugie z powodu zaprowadzenia równego prawa wyborczego.

Rząd oświadczył tu kilkakrotnie otwarcie, że chce Niemczyznę na kresach wschodnich wziąć w ochronę. Nie jestem przeciwnikiem Polaków. Znam Polskę dobrze i ubolewam bardzo, że Polacy i Niemcy tak bardzo rozmaitego są usposobienia, że się rozchodzą. Ale mimo to musimy się pogodzić. Prusy winny się jednak domagać, aby po polsku mówiący obywatele początek z tem uczynili i otwarcie wyznali, iż są po polsku mówiącymi obywatelami w Niemczech. Tylko w ten sposób można stworzyć dobry stosunek. Pod żadnym warunkiem nie może powstać irredenta polska. Nasze granice musimy utrzymać. Wybór Korfanteo okazał, jak wysoko polsko-narodowa fala bija. Rząd powinien nam dać informację co do zarządzeń, jakie w sprawie ochrony kresów wschodnich wydać zamierza.

Minister Drews¹⁷⁹⁴ odpowiedział na to: »Niemczyznę na kresach wschodnich zamierzamy, jak to już kilkakrotnie oświadczyliśmy, popierać przez pozytywne państwowe środki pomocnicze.

20 czerwca 1918 r. Dzisiejszej nocy wydarzył się w Wilnie fakt, jaki zdawało się mógł mieć miejsce jedynie w b[yłej] carskiej Rosji. Wywieziony został do Niemiec Administrator diecezji Wileńskiej ks[iądz] K[azimierz] Michalkiewicz¹⁷⁹⁵.

Wczoraj wieczorem po g[odzinie] 10-ej zajeżdżał samochód z konwojem policji kryminalnej. Oficer przedstawił ks[iędzu] Administratorowi rozkaz natychmiastowego wyjazdu do Niemiec; „za co?” pyta – „za wrogie usposobienie do władz okupacyjnych” brzmiała opowiedź. Ponieważ wyjazd miał nastąpić natychmiast, więc ks. M[ichalkiewicz] oświadczył, że nie zna niemieckiego j[ęzyka], dlatego prosi o zezwolenie na towarzyszenie mu księdza, władającego tym językiem. Posłano do ks. Puciaty,

¹⁷⁹³ Eduard Wilhelm Hans von Liebert (1850–1934) – niemiecki generał piechoty i polityk konserwatywny, gubernator Niemieckiej Afryki Wschodniej (1896–1901); współzałożyciel i pierwszy przewodniczący „Stowarzyszenia Rzeszy przeciw Socjaldemokracji”; członek zarządu Związku Wszechniemieckiego oraz Niemieckiego Towarzystwa Kolonialnego; poseł do Reichstagu (1907–1914) z ramienia Wolnej Partii Konserwatywnej; w czasie I wojny światowej dowódca 15 dywizji rezerwowej (1915), uczestniczył w walkach obronnych 7 Armii nad rzeką Aisne (1917); poseł do Sejmu Pruskiego (1917–1918); członek Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (od 1929).

¹⁷⁹⁴ Wilhelm Arnold Drews – zob. s. 646, przypis 1561.

¹⁷⁹⁵ Zadziwiająco lakonicznie i nieprecyzyjnie sprawę skomentował M. Brenszejn: „Ksiądz Michalkiewicz w towarzystwie księdza Zygmunta Lewickiego wyjechał z Wilna za granicę”. Zob. M. Brenszejn, zapisek z 19 czerwca 1918 r.

który dowiedziawszy się o co chodzi, schował się, rozkazując powiedzieć, że nie ma go w domu. (Ten ksiądz zawsze wykazywał przed ks[iędzem] Admin[istratorem] nadzwyczajną unizoność). Poślano po ks. Lewickiego, profesora seminarium, który oświadczył zupełną zgodę na natychmiastowy wyjazd z kierownikiem diecezji, przy czym władze niem[ieckie] wzięły od niego poświadczenie, iż „wyjeżdża dobrowolnie i do Wilna nie wróci”.

Dzisiaj rano o fakcie wiedziało całe miasto; dla wszystkich było to wielką niespodzianką, ponieważ widzieliśmy, iż władze mają zawsze pewien wzgląd na duchowieństwo. Od razu daje się słyszeć tysiąc wersji, tysiąc przyczyn takiego postępk. Wszyscy i wyłącznie dopatrują się tu ręki Litwinów; sadzą jednak, iż jest to przyczyna zewnętrzna tylko, właściwą zaś sprężynę szukać należy w Berlinie, w polityce antypolskiej, skierowanej przeciwko całemu narodowi polskiemu, gdzie on jest. Należy stwierdzić, iż niezależnie od poprzedniej polityki swojej, od chwili wejścia do Wilna Niemców, ks. Michalkiewicz wyraźnie zaznaczył tu swoje stanowisko: był Polakiem i przeciwnikiem polityki szerzonej przez księży Litwinów i Białorusinów. Polskości wprawdzie nie manifestował, jednak wsz[ystkie] uroczystości narodowe polskie znajdowały swój wyraz w podniosłych nabożeństwach kościelnych. Tak było z obchodami Kościuszkowskim[i], 3-go maja, powstaniowymi i ostatnio Mościckiego, poległych legionistów, aż wreszcie – Dąbrowskiego. Tu należy szukać przyczyny niechęci Niemców, a jeżeli dodać, że był konsekwentnym w tłumieniu agitacji przez księży-Litwinów, – zrozumiemy wsz[elkie] powody. Ostatnia np. procesja na Boże Ciało miała wybitnie polski charakter narodowy. Że akcja była zawczasu uplanowana można wnioskować z tego, że przecież ks. M[ichalkiewicz] nie zrobił nic takiego, co by wymagało raptownego jego wywiezienia w nocy.

Odezwa Rady Litewskiej.

Litewska Rada narodowa wydała następujące oświadczenie:

Rada narodowa litewska dowiedziawszy się o deklaracji rządów koalicyjnych w Versaill'u i uznając słuszność odbudowy Polski we właściwych granicach etnograficznych, konstatuje:

1) Że rządy koalicji mimo licznych swych enuncjacji na temat wolności narodów nie liczą się ze słusznymi żądaniem narodu litewskiego, który pragnie zupełnej niezależności.

2) Że rządy koalicji obowiązując się odbudować Polskę z dostępem do morza pomijają najistotniejsze interesa narodu litewskiego, raniąc najświętsze jego uczucia narodowe.

3) Że Polska obejmująca liczne nie polskie elementy nie będzie dla Europy gwarancją stałego pokoju lecz środkiem anarchji i zarodkiem przyszłej wojny.

4) Że oświadczenie koalicji niesprawiedliwe jest zarówno wobec tych ofiar, jakie Litwini ponieśli walcząc w szeregach rosyjskich, oraz wobec tego, że kilkadziesiąt tysięcy Litwinów walczy na froncie zachodnim pod sztandarami Ameryki.

21 czerwca 1918 r. Co dzień przybywają uchodźcy, wyłącznie inteligencja, przeważnie ludzie zamożni. Dużemi partiami przyjeżdżają legionisci, wszyscy są w uniformach, dlatego miasto przybrało odmienny charakter, szczególnie wobec mniejszej ilości Niemców. Rosjanie przyjeżdżają w ubraniach cywilnych, przy czym nierzadko

były urzędnik z „czarnej sotni” zjawia się tu z poświadczeniem jako delegat bolszewickiej organizacji!

Do Rosji można wysyłać listy nawet polecane, lecz mogą być pisane albo po rosyjsku, albo po niemiecku; adres w obydwóch tych językach.

Dzisiaj zastrejkowali drukarze chrześcijanie, żądając podniesienia o 100%; wydawcy zgodzali się na 50%, lecz porozumienia nie osiągnięto. Od dziś więc gazet polskich i litewskich nie będziemy mieli¹⁷⁹⁶.

W Niemczech wywołuje wielkie rozgoryczenie [zarządzenie] z dn. 22 marca rb. nakazujące zebranie miliona ubrań dla robotników wojennych. „Tägl. Rundschau” pisze: Każdy Niemiec płci męskiej poniżej lat 16 niech od 15 maja do 15 września przyodziewa się tylko w listek figowy, którego mu dostarczy Urząd dla dostawy papieru za kwitem po taniej cenie. I każdy Niemiec ponad 55 lat niech się położy do łóżka na okres, który nie ma przekraczać 1,5 roku po zawarciu pokoju. Poza tem należałoby wszelkie ubrania skradzione i przez policję złodziejom nie odebrane, policzyć jako oddane Urzędowi dla przyodziewku. W ten sposób większa część ludności męskiej pozbyłaby się kłopotów.

Austriacka rada ministrów postanowiła zmniejszyć dla mieszkańców Wiednia rację chleba o połowę, więc z 1260 gr. na 630 gr. na głowę tygodniowo. Robotnicy protestują.

Komendantem węzła kolejowego w Kijowie został oberlejtant niemiecki.

We Francji wylądował pierwszy oddział Indian plemienia Siuksów; wkrótce przybędą inne¹⁷⁹⁷.

– Nie będzie poświadczeń na bieliznę pościelową i zajęcie bielizny spadkowej. Urząd odzieży Rzeszy ogłasza, że odtąd wydawać się będzie poświadczenia na bieliznę pościelową lub na materiały na jej uszycie, jako też na drelich do materaców tylko dla chorych ze świadectwem lekarskim, dla położnic i noworodków ze świadectwem lekarskim odnośnie akuszerki albo za przedłożeniem urzędowego świadectwa urodzenia. Inni wnioskodawcy mogą nabywać jedynie papierowe wyroby, na które poświadczeń nie potrzeba.

Także pozostałe po zmarłych ubrania i bielizna mają być zajmowane. Urząd odzieży Rzeszy (Reichsbekleidungsstelle) wzywa związki komunalne, aby, skoro się dowiedzą o przypadkach spadkowych, zwracały się do spadkobierców lub

¹⁷⁹⁶ Postulatem strajkujących w drukarni „Wilnaer Zeitung” i „Armee Zeitung” drukarzy było uzyskanie 100% podwyżki. Strajk miał miejsce w dniach 21–28 czerwca 1918 r. M. Brensztejn, zapisek z 21 czerwca 1918 r.

¹⁷⁹⁷ W latach dwudziestych XX w. Biuro do spraw Indian oraz Sekcja Historyczna Armii USA podjęły próby udokumentowania służby wojskowej Indian w czasie pierwszej wojny światowej. Po zakończeniu I wojny i na początku lat dwudziestych XX w. Joseph K. Dixon (1856–1926), występujący w obronie praw Indian i przez dziesiątki lat dokumentujący życie „ginącej rasy”, przeprowadził setki wywiadów z żołnierzami indiańskimi i ich rodzinami oraz zgromadził niezwykle ciekawą i bogatą dokumentację ikonograficzną. Zbierał materiał do pracy pod roboczym tytułem „From Tepees to Trenches” (Od tipi do okopów), ale nie zdążył jej opublikować. Jego skrupulatne, choć niedokończone badania, uzupełnione potem przez Susan Applegate Krouse, autorkę pracy *North American Indians in the Great War*, zdjęcia i oryginalna dokumentacja J.K. Dixon, Lincoln 2007 wykazały, że w armii amerykańskiej podczas I wojny światowej służyło ponad 12 tys. amerykańskich Indian, z których część nie miała nawet obywatelstwa USA. Za: H. Parafianowicz, *Pierwsza wojna światowa w nowszej amerykańskiej literaturze przedmiotu*, „Dzieje Najnowsze”, R. XLVI, 2014, nr 3, s. 101–120.

wykonawców testamentów w sposób uprzejmy z żądaniem dobrowolnego oddawania zbytnich rzeczy do miejsc zbiorowych starych rzeczy. Nie zamierza się ogólnego przymusowego zajmowania, aby uczucia pietyzmu pozostałych krewnych o ile możliwości nie obrażać. Jeśli gdzie masa spadkowa obejmuje szczególnie wielkie ilości ubrań i bielizny, a mało jest w prostej linii spadkobierców lub ich nie ma wcale, albo w przypadkach, w których krewni ze względu na własne znaczne zapasy pozostałych rzeczy po zmarłych nie potrzebują, należy się zwracać najpierw w uprzejmy sposób o dobrowolne oddanie pozostałości, gdy zaś to pozostanie bez skutku, należy przedsięwziąć wywłaszczenie spadkowych ubrań i bielizny.

22 czerwca 1918 r. Kapituła Wileńska, na miejsce wywiezionego ks. Michalkiewicza, wybrała dzisiaj nowego Administratora, ks. prałata [Jana] Hanusewicza [Hanusowicza]¹⁷⁹⁸. Według ogólnego zdania, czynem tym Kapituła sprawiła wielką niespodziankę władzom okupac[ynym], ponieważ sparaliżowane zostały wszystkie ich rachuby, związane z brakiem zwierzchnika diecezji. Liczyli, że napływająca na imię ks[iędza] Administratora korespondencja będzie leżeć stosami, jak to było po wywiezieniu biskupa [Edwarda von] Roppa; a ponieważ w czasie wojny stan taki jest niedopuszczalny, więc mogli polecić zarząd diecezji sąsiedniemu bisk[upowi] [Franciszкови] Karewiczowi. Przerachowali się. Rzeczywiście, stare prawo kanoniczne pozwala na wybór ks[iędza] Administratora diecezji przez Kapitułę, a więc pomimo Rzymu, tylko w razie śmierci Adm[inistratora], lub też Administrator naznaczony przez Rzym sam naznacza swego następcę. Lecz oto nowe prawo kanoniczne, które zyskało moc prawną od Zielonych Świątek¹⁷⁹⁹ br., wobec przewlekłej wojny, robi w tym względzie wyjątki; na zasadzie właśnie tego nowego prawa kanonicznego, Kapituła mogła obecnie wybrać czasowego Admin[istratora] Diecezji, jakby obecny umarł.

23 czerwca 1918 r. Rozmawiałem z ks[iędzem] Kraujalisem¹⁸⁰⁰, Litwinem, w sprawie wyboru nowego Administratora diecezji. Mówił, iż jest to wielka omyłka Niemców, która szczególnie złe konsekwencje będzie miała dla Litwinów. Omylili się, – trafili w pułapkę. I nie trzeba się było spieszyć, bo ks. Michalkiewicz złożył już dawno dymisję¹⁸⁰¹,

¹⁷⁹⁸ Jan Hanusowicz (1864–1940) – ksiądz prałat, wikariusz kapitulny diecezji wileńskiej (czerwiec – grudzień 1918). „Mieszkał w Domu kapitulnym przy zaułku Bernardyńskim 3; drzwi kuchenne jego mieszkania wychodziły na tę samą klatkę schodową, co drzwi kuchenne mieszkania, w którym się urodziłem i spędziłem pierwszych dwanaście lat życia. Pamiętam smukłą postać i różową twarz prałata. Potem paraliż przykuł go do łoża. Opiekowała się nim do samej śmierci gosposia, oспowata Eufrozyna, Litwinka, która przyjaźniła się z naszą gosposią czyli pomocą domową (mówiło się wtedy „służąca”), również Litwinką. Nauczyły mnie kilku słów litewskich”. Cyt. za: L. Iwanowski, *Wileńskie Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta. Kronika mojej klasy w okresie lat 1927–1935*, „Wileńskie Rozmaitości” 1998, nr 1, s. 7, <https://matulaitis.weebly.com/uploads/9/7/1/1/9711567/dziennik.pdf>.

¹⁷⁹⁹ Potoczna nazwa święta kościelnego Zesłania Ducha Świętego w maju/czerwcu (data jest ruchoma i zależy od Wielkanocy (49 dni po Wielkiej Nocy).

¹⁸⁰⁰ Petras Kraujalis (1882–1933) – ksiądz, wikary kolejno w kościele Wszystkich Świętych w Wilnie (1908), w Trokach (1911), kościele Najświętszej Marii Panny przy ul. Wileńskiej; proboszcz parafii św. Mikołaja w Wilnie (1912); profesor w wileńskim Seminarium Duchownym (od 1912); redaktor pisma „Aušra” (1911–1914); z jego inicjatywy zwołano 28–30 grudnia 1922 r. zjazd litewskich nauczycieli szkół podstawowych; przewodniczący Litewskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego „Rytas” (1922–1933).

¹⁸⁰¹ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z *dokumentów chwili XCVIII* (druk. jako rękopis), nr 108 z 13 marca 1918 r., s. 54 w rubryce „Notatki polityczne” opublikowało notkę pt. *Reprezje litewskiej Rady Krajowej przeciw Polakom* „»Temps« paryski z dnia 7 lutego donosi, że ks. Michalkiewicz, administrator

która w Rzymie została przyjęta, więc nowy biskup najprawdopodobniej byłbyznaczony w prędkim czasie i już byłby Litwin, tj. narodowości litewskiej. Teraz zaś cała sprawa została zepsuta, bo lud i duchowieństwo wytłumaczy wywiezienie ks. Michalkiewicza jako akcję litewską¹⁸⁰², więc wobec wrogo usposobionej wobec Litwinów ludności, sprawa mianowania do Wilna biskupa-Litwina odwlecze się.

Znany konserwatywny polityk niemiecki hr. Reventlov¹⁸⁰³ umieścił w „D. Tagesztg.” ciekawy artykuł pt. „Kwestia polska”. Nigdy napięcie pragnienia i dążenia Polaków w kierunku osiągnięcia ideału narodowego: Wielkiej Polski nie było aż tak duże, a raczej nie było nigdy większe, niż obecnie. – To tłumaczy również wystarczająco fakt, że nienawiść Polaków do Rzeszy niem[ieckiej] nie była nigdy tak silna, jak obecnie. Będzie ona pojawiać się z tem większą siłą, im Polska będzie silniejszą i im większą będzie posiadała swobodę ruchów. – Nienawiść polska również nie jest sprawą uczuciową, lecz rzeczywistym, działającym faktem. Praca polityczna Polaków, ich gospodarcze i narodowe dążenia oznaczają jedynie i wyłącznie prowadzoną przy pomocy wszelkich uznawanych za skuteczne środków walkę przeciwko Rzeszy niem[ieckiej] i niemieckości, zarówno zewnątrz jak i wewnątrz granic niemieckich na pruskich kresach wschodnich. Wszelkie zwiększenie się samodzielności, niepodległości i potęgi Polacy wykorzystają w tym duchu i rozwiną dalej. Gospodarcze siły Polaków są duże i wciąż wzrastają, ich organizacja narodowa, ich polityka jest zdolna, rozumna i zdecydowana. Nie mają oni na widoku żadnej „Europy Środkowej”, lecz jedynie i wyłącznie drogę do niepodległej Wielkiej Polski. Będą się oni w tym celu posługiwać wszelkimi środkami i korzystali z wszelkiego układu stosunków, oraz ze swej strony niezmordowanie dążyć będą do takiego układu sił w Europie, jaki uważają za pomyślny dla swego celu narodowego. W ten sposób będą oni nieuniknienie pracować ciągle przeciwko Rzeszy niem[ieckiej] i w celu jej osłabienia. – Taki stan rzeczy pozostanie bez zmian, dopóki Rzesza niem[iecka] przez wolną od wszelkich omyłek, świadomą celu politykę i postępowanie oparte na sile, na wielką skalę, bez wszelkiego drobiazgowego drażnienia, nie pozbawi Polaków wszelkich nadziei na możliwość osiągnięcia ich wszechpolskich celów. – Łączność polsko-czeska jest już jak komunikowano niedawno, ulubioną ideą obydwu tych narodów; istnieje również ideał polsko-litewskiej łączności pod przewodnictwem polskiem, jako też rozszerzenie

djeceji wileńskiej, który wraz z innymi podpisał memoriał, adresowany do Bethmanna Hollwega, domagający się przyłączenia Litwy do Polski, został odwołany ze swego stanowiska przez Watykan na skutek interwencji w Rzymie litewskiej Rady krajowej. Rada ta pociąga obecnie do odpowiedzialności pod zarzutem zdrady stanu wszystkich tych, którzy podpisali powyższy memoriał”.

¹⁸⁰² Wydaje się, że to posunięcie niemieckie, w 11 miesięcy po podpisaniu przez ks. Michalkiewicza Memoriału 44, nie było „niemiecką omyłką”. Był to natomiast znakomity pretekst do eskalacji antylitewskich nastrojów w społeczeństwie polskim.

¹⁸⁰³ Ernst Christian Einar Ludvig Detlev Reventlov, hrabia (1869–1943) – niemiecki oficer marynarki wojennej, dziennikarz, pisarz i polityk nazistowski, krytyczny wobec polityki cesarza Wilhelma II i później Republiki Weimarskiej; stały współpracownik „Berliner Tageblatt”; członek zarządu Stowarzyszenia przeciwko agresywności judaizmu (1912); redaktor naczelny „Alldeutsche Blätter” (1908–1914); zwolennik bezwzględnej wojny podwodnej i zdecydowany przeciwnik Wielkiej Brytanii; współpracownik „Daily Rundschau” i konserwatywnego „Deutsche Tageszeitung”; członek „Komitetu prasowego” dziennikarzy współpracujących z Biurem Prasy Wojennej (koniec 1914); założyciel i wydawca tygodnika „Der Reichswart” (1920–1943), współzałożyciel Niemieckiej Partii Ludowej (1922); krytyczny wobec polityki zagranicznej Stresemanna; poseł do Reichstagu (od 1924); członek NSDAP (1927).

wpływów polskich ku Wschodowi. Przeciwno tego rodzaju możliwościom Rzesza niem[iecka] musi posiadać faktyczne zabezpieczenia, pod względem geograficznym w postaci wspomnianych poprawek granicznych i w związku z tem, w rozdzieleniu od siebie polskiego i litewskiego terytoriów.

OBWIESZCZENIE.

Podana w przepisach dotyczących dorożkarzy z dnia 15 września roku 1916 taksa dorożkarska zmienia się w sposób następujący:

	I Kl.	II Kl.
	M. F.	M. F.
Za kurs nie dłuższy niż kwadrans	1 50	1 –
Za każdy kwadrans następny	1 –	– 70
Za pierwszą całą godzinę	4 50	3 10

Wilna, den 18.06. 1918.

Der Stadthauptmann – Polizeiverwaltung.
I.V.: Kessler, Hauptmann

><

OBWIESZCZENIE.

Na mocy rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dnia 22 września 1916 roku w sprawie surowców i materiałów zakazanych na terenie zarządu Ob Ost, wzywają się niniejszym wszyscy zamieszkali w okręgu miasta Wilna posiadacze korków, aby dostarczyli wszystkie znajdujące się w ich posiadaniu korki (do butelek) nie później niż 6 lipca 1918 roku w godzinach 8–1 rano i 4–8 po południu do miejsca odbioru, ul Dominikańska N° 3, m. N° 2 na parterze, w celu zakupienia ich przez niżej podpisanego. Za korki o średnicy 20–21 mm będą wyplacane 5 fen. od sztuki.

Posiadacze korków, którzy nie zastosują się do tego żądania lub zastosują się nie w swoim czasie, lub też nie dostarczą wszystkich korków w ich posiadaniu będących, winni oczekiwać kary stosownie do par. 16 wymienionego rozporządzenia.

Niedostarczone lub niedostarczone w swoim czasie lub ukryte ilości korków podlegają zabraniu bez odszkodowania.
Wilna, den 13. Juni 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Pauly Hauptmann d. R.

><

Deklaracja.

1) Na podstawie uznanego prawa na samookreślenie oraz w myśl uchwały Konferencji Litewskiej, odbytej w Wilnie, w dniach od 18-go do 23-go września 1917 r., RADA KRAJOWA LIEWSKA, uznana przez Litwinów w kraju i za granicą za jedyne uprawnomocone przedstawicielstwo Litewskiego Narodu, proklamuje wznowienie niezależnego Państwa Litewskiego, ze stolicą w Wilnie, oraz odłączenie się jego wszelkich związków państwowych, jakie zachodziły z narodami innymi.

2) RADA KRAJOWA uprasza Państwo Niemieckie o opiekę i pomoc przy budowie tego Państwa a zarazem i o ochronę jego interesów podczas układów pokojowych. Mając zaś na względzie żywotne interesy Litwy, wymagające jak najrychlejszego nawiązania trwałych a blizkich stosunków z Państwem Niemieckim, RADA KRAJOWA

wypowiada się za wieczystym stosunkiem związkowym Państwa Litewskiego z Państwem Niemieckim, urzeczywistnienie którego winno znaleźć swój wyraz głównie w konwencji militarnej i komunikacyjnej oraz we wspólnocie celnej i monetarnej.
11 XII 1917¹⁸⁰⁴.

> <

Z prasy żydowskiej. O Wilno.

Berliński organ sjonistyczny tygodnik »Jüdische Rundschau« wystąpił w sposób niesłychanie ostry przeciwko »planom rządu niemieckiego wcielenia Wilna i okręgu Grodno–Białystok do państwa polskiego«.

Głównym powodem zwalczania tego planu jest obawa, że żydom litewskim gorzej zdziać się będzie pod rządami polskimi niż litewskimi.

»Z całym naciskiem podkreślić musimy – pisze cytowany organ – iż wydanie Wilna Polakom uznane będzie przez żydów całego świata jako dotkliwe zwięzienie egzystencji narodowej i możliwości rozwoju żydostwa litewskiego.

O władzy polskiej pisze organ sjonistyczny w ten sposób: »Pomijając żydów besarabskich, spotkał żydów polskich los najgorszy. Ta sama siła, która uwolniła żydów rosyjskich od barbarzyństwa rządów carskich, wydała dwa miliony żydów pod nieznośne jarzmo polskie«.

Autor niezadowolony jest, że nie mówi się już obecnie o utworzeniu silnego państwa narodowościowego litewskiego, niepokoi go również fakt, że »Polakom przyrzeczono w sposób stanowczy Wilno, Grodno i Białystok, co wyklucza dyskusje o »wielkiej Litwie«.

Autor nie może uznać za szczęście, że błogosławieństwo panowania polskiego objąć ma także żydów Grodna i Białegostoku, »zaś takie powiększenie państwa polskiego zmusi nas do energicznej walki o to, aby przyszłość narodowa żydów polskich była ustalona i zagwarantowana przez mocarstwa«.

»Wiemy, że tylko ochronie narodów pozostawione uznanie naszych żądań zapewni żydom korzystny rozwój w nowym państwie polskim. A przeto patrzymy z największym niepokojem na wszelkie wcielenie żydów do terenów polskich – dopóki nie posiadamy gwarancji. Dlatego też porusza nas do żywa wieść, że Wilno oddane ma być Polakom.

»Całe nasze jestestwo żydowskie burzy się na myśl o tem, a wiemy, że cały naród żydowski solidarny jest w zdecydowanym odrzuceniu tej możliwości – na Litwie i w szerokim świecie«

Artykuł kończy się ustępem następującym:

»Jeżeli państwo litewskie utworzone ma być obecnie w takiej formie, która pozbawia go żydów, to znaczy, że gdy Wilno oraz Grodno i Białystok mają nie należeć do Litwy, to musimy żądać, aby tereny te, a zwłaszcza Wilno, przypadły znów w udziale Rosji i wielkiemu żydostwu rosyjskiemu«.

> <

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy mieszkający obecnie w Wilnie właściciele domów lub ich rządcy, oraz rządcy domów, należących do właścicieli w Wilnie nieobecnych, wzywają się

¹⁸⁰⁴ Odpis, mps. Oryginał w języku niemieckim.

niniejszym do stawienia w biurze niżej podpisanego Stadthauptmanna, ul. Dominikańska 3, pokój 49, pierwsze piętro, w godzinach służbowych, 8–1 rano i 4–8 po południu w celu złożenia następujących danych, niezbędnych do zdobycia materiałów statystycznych: liczba mieszkańców (ile z nich w gmachu głównym, w oficynach, w innych budynkach), ile zamieszkałych przez cywilnych, ile próżnych lub zajętych wyłącznie przez wojskowych. Co do każdego mieszkania pojedynczego: na którym piętrze, ilość pokoi, czy jest kuchnia, elektryczność, wodociąg, klozet, przez kogo zajęte, czy całkowicie lub częściowo zajęte przez wojskowych, roczne komorne?

W ciągu tygodnia od 11-go do 17-go sierpnia winni stawić się właściciele lub rządcy domów, położonych przy ulicach o nazwach zaczynających się w języku niemieckim od liter: K, L, M, N i O, mianowicie zaś : K – w poniedziałek i wtorek, L – we środę, M – we czwartek, N – w piątek, O – w sobotę.

Niestawienie się pociągnie za sobą karę.
Wilna, den 6. August 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly Hauptmann, d. Res.

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE. OBWIESZCZENIE.

Pomimo kilkakrotnego obwieszczenia właściciele domów lub rządców nie stawili się na wezwanie do biura niżej podpisanego Stadthauptmanna ul. Dominikańska 3 pokój 49 w celu złożenia danych dotyczących ich domów i mieszkań. Dotyczy to właściciele lub rządców domów, położonych przy ulicach, których nazwy niemieckie rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, I i J.

Dla opieszłych wyznacza się niniejszem termin dodatkowy do środy 14 sierpnia. Po dniu tym opieszali będą sprowadzeni przez policję i poza tem podlegną karze.

Wilna, den 6. August 1918.

Der Stadthauptmann.
Pauly
Hauptmann d. Res.

> <

Rozkaz wojskowego gubernatorstwa Litewskiego z d. 10 września 1918.

Wchodzenie na plac lotniczy szkoły lotniczej w Porubanku osób nieupoważnionych jest wzbronionem.

Wykroczenia będą karane więzieniem do 3 mies. i grzywnami do 1 tysiąca marek lub też jedną z tych kar.

Powyższy wyciąg z rozkazu dziennego N° 36 wojskowego gubernatorstwa Litewskiego podaje się niniejszem do wiadomości formalnej.

Wilna, den 24. September 1918.

Der Stadthauptmann
I.V. Kessler,
Hauptmann un Polizeidirektor.

ROTTERDAM (6 b.m. Tel. pr.). – Na obchodzie święta Labagette'a w New-Jorku **Teodor Roosevelt** [!] miał mowę, wypowiadając się o tem co myśli o **warunkach pokojowych koalicji**.

Kolonje niemieckie zwrócone nie będą. Niemcy winny wynagrodzić wszystkie spustoszenia. Serbja i Rumunja winny otrzymać z powrotem to, co odebrała im Bułgarja. Austrja i Turcja powinny być rozczłonkowane i wszystkie narody uciemiężone – uwolnione. Turcja musi zniknąć z Europy. Francja winna otrzymać Alzację i Lotaryngję z powrotem. Belgja winna być przywrócona i wynagrodzona. Włoska część Austro-Węgier powinna przypaść Włochom, rumuńska część Węgier – Rumunji. Niepodległa Polska musi zawierać prowincje polskie Austrji, Niemiec i Rosji z brzegiem morza Bałtyckiego. Litwa, Inflanty i Finlandja muszą otrzymać gwarancje swej wolności. Żadna część dawnej Rosji nie może pozostać pod jarzmem niemieckim. Północna część Szlezwigu musi przejść do Danji. Anglija i Japonja zatrzymają kolonje niemieckie. Armenja musi być wyzwolona, również Palestyna jako państwo żydowskie i wybrzeże Syrii.

> <

List do Krylenki¹⁸⁰⁵.

Z Petersburga donoszą: Według pism rosyjskich chorąży Krylenko otrzymał list następujący:

Jestem komisarzem przy 13 korpusie armii. Od 1914 roku na wojnie jestem ochotnikiem. Byłem porucznikiem w 56 pułku strzelców syberyjskich, otrzymałem oficerski krzyż św. Jerzego za waleczność, należę do minimalistów socyalnej demokracji. Za urągawisko naszej zbolalej Rosyi i naszej nieszczęsnej armii przez pańską nominacyę, przez wyniesienie nieznanego nikomu chorążego co do wysokiej i świętej godności naczelnego wodza, niniejszem wymierzam panu w duchu moją zranioną prawą ręką policzek i zapytuję: Czy i teraz zechcesz pan jeszcze piastować godność naczelnego wodza?

Jednobrzmiący telegram wysyłam jednocześnie do tych waryatów, którzy pana mianowali. Porucznik Marzejew, syn chłopca z gubernii wiatskiej d. 25 listopada 1917 r.

Przypisek: »Ponieważ odmówiono mi wysłania tego telegramu w biurze telegraficznym, wysyłam go panu listownie«

> <

Dziewiętnaście punktów Wilsona.

Jak wiadomo z noty kanclerza Rzeszy, rząd niemiecki pragnie za podstawę do rokowań pokojowych przyjąć program wypowiedziany przez prezydenta Stanów Zjednoczonych w orędziu z dn. 8 stycznia oraz w orędziu z dn. 27 września r.b.

Jakkolwiek podawaliśmy w swoim czasie obydwie enuncjacje prezydenta Wilsona uważamy za właściwe przypomnieć je na tym miejscu:

14 punktów Wilsona

z orędzia złożonego kongresowi z dn. 8 stycznia 1918 r.

1. Pragniemy i żądamy: przyszłe rokowania pokojowe winny być prowadzone jawnie. Czasy tajnych umów, zaborów i zwiększania się terytorialnego minęły, i to jest

¹⁸⁰⁵ **Nikołaj Wasiljewicz Krylenko** – zob. s. 587, przypis 1432.

rzeczą dobrą. Dyplomaci winni w przyszłości swobodnie i publicznie porozumiewać się ze sobą.

2. Żądamy absolutnej swobody żeglugi na morzach poza wodami terytorjalnymi, w czasach wojny i pokoju, za wyjątkiem tego wypadku, gdy skutek złamania umowy międzynarodowej zostanie zablokowane, jakieś morze, lub część jego w celu wymuszenia zobowiązań międzynarodowych.

3. Dalszym warunkiem jest możliwie najcałkowitsze usunięcie wszystkich ograniczeń gospodarczych i wytworzenia jednakowych warunków i stosunków w dziedzinie handlowej dla wszystkich narodów, które są gotowe do zachowania pokoju, i w celu utrzymania go do zawarcia związku pomiędzy sobą.

4. Żądamy gwarancji dla zmniejszenia zbrojeń narodowych aż do granicy, która daje się pogodzić z bezpieczeństwem wewnątrz każdego kraju.

5. O ile miałyby nastąpić swobodne, wielkoduszne i bezwzględne bezpartyjne wyrównanie wszystkich pretensji kolonialnych, które by opierało się na ścisłym przestrzeganiu zasady, iż przy decydowaniu o wszystkich tego rodzaju kwestjach suwerenności, interesy odnośnej ludności muszą mieć taką samą wagę, jak i słuszne pretensje rządów, których tytuły prawne mają być decydowane.

6. Musimy dalej domagać się ewakuacji całego terenu rosyjskiego, jak również porozumienia się we wszystkich kwestjach w celu swobodnego współdziałania innych narodów świata, aby dopomóc Rosji w osiągnięciu bez żadnej krzywdy i przeszkody akcji do niezależnego określenia swego rozwoju politycznego i swej narodowej polityki.

7. Belgia winna być, co do tego godzi się cały świat, opuszczona i przywrócona, bez jakichkolwiek prób ograniczenia jej suwerenitetu.

8. Całe terytorjum francuskie i części zajęte winne być przywrócone, jak również musi być zadośćuczyniona niesprawiedliwość, która została zadana Francji przez Prusy w 1871 r. co do Alzacji i Lotaryngji, i która w ciągu prawie 50 lat kwestjonowała pokój wszechświatowy.

9. Musi być przeprowadzone poprawienie granic włoskich według narodowego stanu posiadania.

10. Ludom Austro-Węgier musi być udzielona poważna okazja autonomicznego rozwoju.

11. Rumunja, Serbia i Czarnogórze winny być ewakuowane, a okupowane tereny zwrócone. Serbia powinna otrzymać wolny i pewny dostęp do morza, a stosunki wzajemne państw bałkańskich winny być ustalone na podstawie przyjaźni zgodnie z ustalonymi historycznie zasadami o wierności poddańczej i narodowości. Winny być też dane międzynarodowe gwarancje politycznej i gospodarczej niezależności oraz nietykalności terytorjalnego stanu posiadania państw bałkańskich.

12. Częściom tureckim obecnego cesarstwa ottomańskiego musi być zagwarantowana bezwarunkowa samodzielność. Jednakże inne narodowości, znajdujące się obecnie pod władzą turecką, powinny otrzymać niewątpliwie zapewnienie swych warunków życiowych oraz całkowicie nieskrępowaną możliwość do autonomicznego rozwoju. Dardanele muszą być na stałe otwarte dla swobodnego przejazdu dla statków wszystkich narodowości pod międzynarodową gwarancją.

13. **Niepodległe Państwo Polskie**, jednoczące wszystkie ziemie, zamieszkałe przez ludność polską i posiadające zagwarantowany wolny i bezpieczny dostęp do morza, którego polityczna i gospodarcza niezależność oraz terytorjalna nietykalność musi być zagwarantowana przez umowę międzynarodową, winno być utworzone.

14. Musi być utworzone powszechne zjednoczenie narodów z określonymi warunkami umowy w celu zapewnienia sobie wzajemnie gwarancji politycznej niezależności i nietykalności zarówno dla wielkich, jak i małych narodów.

W sprawie zasadniczego zadośćuczynienia za niesprawiedliwości złamania prawa, czujemy się zjednoczeni ze wszystkimi rządami i narodami, które w ścisłej łączności sprzymierzyły się przeciw zaprzyjaźnionym cesarstwom. Będziemy aż do końca stali łącznie w obronie sojuszków i warunków umowy tego rodzaju, ale tylko dlatego, że życzymy sobie panowania prawa oraz sprawiedliwego i trwałego pokoju, który może być osiągnięty tylko przez usunięcie głównych przyczyn wojny i który dzięki temu programowi będzie osiągnięty.

5 dodatkowych punktów

z dnia 27 września.

1. Każde państwo w granicach związku ludów powinno stać na stanowisku bezstronnej sprawiedliwości, która nie służyłaby interesom własnym, lecz uznawałaby jedynie równe prawa wszystkich narodów i wykluczałaby sprzyjanie specjalne.

2. Żadne szczególne interesy jednego narodu lub grupy narodów nie mogą stać się podstawą umów, jeżeli nie są one w harmonii z interesami ogólnymi wszystkich.

3. Wewnątrz wspólnej rodziny narodów, należących do związku, nie powinno być żadnych przymierzy, żadnych specjalnych traktatów i umów.

4. Wszelka osobista kombinacja ekonomiczna, wszelkie stosowanie bojkotu ekonomicznego w jakiegokolwiek bądź formie musi być wykluczonem, z wyjątkiem zasady, że związek ludów będzie miał prawo nakładania kary przez usunięcie tego lub innego państwa z rynku wszechświatowego.

5. Treść wszelkich międzynarodowych umów i traktatów wszelkiego rodzaju winna być komunikowana światu całemu.

><

Rozporządzenie policyjne dotyczące opakowania herbaty.

Na mocy rozporządzeń Nacz. Dow. Na Wschodzie z dn. 29 lutego 1916 i dn. 16 stycznia 1917 roku (Befehls-u.Verordn. Bl. Oberost N° 2, liczba 87 i N° 67 liczba 481) dla obszaru generał-gubernatorstwa wojennego Litwy, wydane zostało następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Opakowanie wszelkiej, na publiczną sprzedaż wystawionej herbaty, winno posiadać wyraźnie widoczne w jęz. niemieckim dane o wadze netto herbaty, zawartej w opakowaniu. Funtów rosyjskich w danych o wadze winny być wyraźnie oznaczone.

§ 2.

Nie zachowanie przepisów tego rozporządzenia policyjnego karane będzie aresztem do 6 tygodni lub karą pieniężną do 2000 marek, albo też obu karami jednocześnie. W razie nie możliwości zapłacenia kary zgodnie z §§ 28 i 29 ustawy karnej, zamieniona ona będzie na więzienie.

Wszystkie przedmioty użyte lub przeznaczone do objęcia prawa bez względu na to do kogo przynależą, mogą być sekwestrowane. O ile dochodzenie karne w stosunku do określonej osoby nie może być przeprowadzone, to sekwestr może niezależnie od tego nastąpić.

§ 3.

Niniejsze rozporządzenie policyjne wchodzi w siłę z dniem ogłoszenia.
Wilna, den 23. August 1918.

Der Verwaltungschef beim Militär-Gouvernement,
I.V.: gez. v. Gilsa.

><

BERLIN (7 b.m. Tel. pryw.) – Pod tytułem „**Dążenia litewskie**” pisze »Berlin Lokalanz.«: Z dobrze poinformowanego źródła komunikują nam: Na Litwie występuje dzięki poparciu duchowieństwa coraz wyraźniej idea samodzielności, która tam właśnie najmniejszych nie posiada podstaw. Przypomnieć należy, iż Litwa na razie po swem oswobodzeniu doszła do słusznego przekonania, iż szczęście i bezpieczeństwo na przyszłość znaleźć może tylko w ścisłej łączności z Niemcami. Litwini wówczas jeszcze słyszeć nie chcieli o samodzielności, gdyż sami to rozumieli, iż nie są do tego politycznie dojrzałi.

Potem jednak rozpoczęła się przy udziale pośta Erzbergera agitacja za samodzielnością Litwy, przy czem, jak już wspominaliśmy, znaczna część duchowieństwa pracuje w tym kierunku. Nawiasem mówiąc p. Erzberger w swej agitacji działa wbrew uznawanej przez niego zasadzie o samookreśleniu narodów, gdyż pragnie narzucić Litwinom formę państwową, której oni sami bynajmniej sobie nie życzą.

><

Warunki socjalistyczne

Frakcja socjalistyczna parlamentu i wydział partii oświadczyły na wspólnym posiedzeniu w poniedziałek większością głosów swą zgodę na objęcie tek ministerjalnych w nowym rządzie przez członków swej partii pod następującymi warunkami: 1) Bezwarunkowa zgoda na program pokojowy parlamentu z 19 lipca 1917 i gotowość przystąpienia do związku narodów; 2) Jasne oświadczenie w sprawie belgijskiej, odbudowa Belgji, Serbji i Czarnogóry oraz porozumienie co do odszkodowań; 3) Traktaty pokojowe w Brześciu Litewskim i Bukareszcie nie powinny tworzyć przeszkody przy zawarciu pokoju. Natychmiastowe ustanowienie administracyi cywilnych na obsadzonych ziemiach; 4) Autonomia dla Alzacyi i Lotaryngii. Równe, tajne i bezpośrednie prawo wyborcze dla wszystkich państw związkowych w przeciwnym razie rozwiązanie sejmu pruskiego; 5) Jednolitość rządów Rzeszy z wykluczeniem rządów pobocznych; 6) Natychmiastowe zniesienie przepisów ograniczających wolność zebrań i prasy. „Vorwärts” zaznacza, iż jest to program minimalny partii socjalistycznej.

><

„[w] ostatnich czasach Litwini pragnęli złożyć kanclerzowi Rzeszy hr. Hertlingowi odpowiedni memorjał. Jak należało się spodziewać Kanclerz odmówił przyjęcia takiego pisma i zaproponował, aby Litwini złożyli oświadczenie na podstawie poprzednich swych decyzji. Od tego pod żadnym względem nie można było odstąpić. Gdy z jednej strony z ustawicznego wahania w zamiarach i życzeniach Litwinów łatwo poznać iż państwu temu daleko do dojrzałości jakiej wymaga niezależny byt państwowy, to z drugiej strony nie należy upuszczać z widoku, iż w razie niezależności Litwy wegetowałaby ona jako organizm podwładny państwu polskiemu.

Jakoż ostatniemi czasy Litwini porozumiewali się już z Warszawą w celu wspólnego działania z Polakami. Nie uprzytomnili sobie jednak przytem – co znowu wykazuje

ich niedojrzałości – że przy takim współpracownictwie sami sobie wybierają katów.

Kanclerz Rzeszy ponownie dał wyraz słusznemu zrozumieniu, iż obowiązkiem jego służyć wyłącznie interesom niemieckim, a więc nie polskim i nie litewskim. W interesie niemieckim wcale nie leży tworzenie samodzielnego, niedojrzałego państwa, które samo nie wie czego chce, które nie posiada żadnych organizacji, które by mu dawały kwalifikację do samodzielności i które bezwarunkowo popadłoby pod panowanie polskie.

Dla Niemiec poza tem Litwa stanowi bardzo ważny łącznik między terytorjum litewskim a Kurlandją. Dozwolić, aby uległa wpływom Polski po zachowaniu się Polaków w ostatnich czasach, najmniejszego nie mamy powodu.

Należy więc przyklasnąć, iż kanclerz i w tej kwestji okazał się twardym i niewątpliwie takim na przyszłość pozostanie. Jeżeliby Litwinom i nadal zawracało się w głowie, to wypadłoby prędko i stanowczo przemówić do nich bardzo zrozumiałym językiem. Możliwem jednak jest, iż pewne zachowanie się kanclerza hr. Herlinga przywoła do porządku te elementy litewskie, które nie zdają sobie jasno sprawy. Z faktycznego położenia i dążą do celów, które dla nich są niedościęte¹⁸⁰⁶.

Z sejmu pruskiego.

Przy obradach nad etatem ministra spraw wewnętrznych poseł Korfanty opowiada o trudnościach, jakie przy wyborach w gliwicko-lublinieckiem miał do przewyżczenia. Władze cywilne nie mają znaczenia; wszystko zależy od władzy wojskowej. Kanclerz, do którego posłałem skargę na postępowanie urzędów, oddał ją do załatwienia komendzie generalnej we Wrocławiu. Ta komenda zakazała mi telegraficznie przemawiać na zebraniach.

Obecnie zaś władze policyjne w gliwicko-lublinieckiem prześladowają ludzi za to, że mnie posłem wybrali.

W ogóle na G. Śląsku postępowanie różnych władz jest nieznośne. W powiecie pszczyńskim nie pozwalają urządzić niewinnych przedstawień teatralnych, bo czasy są za ciężkie albo bo nie ma potrzeby. Lantrat [!] ¹⁸⁰⁷ w Raciborzu zakazał odbywania zebrań z powodu niebezpieczeństwa biegunki. Prezes regencji opolskiej nie występuje przeciw socyalistom, ale za to przeciw »Zjednoczeniu Zawodowemu polskiemu« ¹⁸⁰⁸.

¹⁸⁰⁶ Fragment artykułu. Na odwrocie informacje o szczegółach obrad nad traktatem brzeskim.

¹⁸⁰⁷ Landrat – w Prusach urzędnik administrujący powiatem, zwany również radcą ziemskim, starostą lub konsyliarzem.

¹⁸⁰⁸ Zjednoczenie Zawodowe Polskie (niem. Polnische Berufsvereinigung) – organizacja związkowa powstała jako centrala polskich związków zawodowych w 1902 r. w Bochum w Westfalii. Początkowo organizacja skupiała górników, później rozszerzyła swoją działalność także na inne grupy zawodowe, stając się najsilniejszą organizacją polską w Niemczech, która w przededniu wybuchu I wojny światowej skupiała ponad 75 tys. członków. W 1908 r. do Zjednoczenia przystąpił Polski Związek Zawodowy z Poznania (ok. 4 tys. członków), a w 1909 r. Związek Wzajemnej Pomocy Chrześcijańskich Robotników Górnośląskich z Bytomia (ok. 5 tys. członków). ZZZ uczestniczyło w strajkach górników w Westfalii w 1905 i 1912 r. i na Górnym Śląsku w 1913 r. W 1911 r. siedzibę centrali ZZZ przeniesiono do Katowic, a w 1919 r. do Poznania. Od 1913 r. prezesem ZZZ był Józef Rymer z Górnego Śląska, który reprezentował związkowców w Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu od 1918 r. i w Polskim Komisariacie Plebiscytowym w Bytomiu w 1920 r. ZZZ promowało rozwój spółdzielczości, od połowy lat trzydziestych korporacjonizm. Z inicjatywy władz ZZZ w 1917 r. założono Narodowe Stronnictwo Robotników, które współtworzyło w 1920 r. Narodową Partię Robotniczą.

Z powodu wojny jest wiele niezadowolenia między ludem. Karzą za to chłopów, że masła nie odstawiają, a krowy z powodu suszy nie dają mleka. Bydło zabierają chłopom bez względu na potrzeby gospodarstwa. Krowę odebraną chłopu, dają urzędnikowi lub nauczycielowi, aby miał mleko. Artykułami żywności odbywa się handel a regencya nic o tym nie wie. A przy tem nie udało mi się dostać choćby funta masła. W restauracjach można dostać wszystko bez znaczków mięsnych i bez ograniczenia. W jednej restauracji znalazłem nie mniej, jak siedm potraw mięsnych. Czy prezes regencyi wie o tem?

Niby ma być pokój krajowy, a w Bydgoszczy pozwolono na odbycie zebrania hakatystów¹⁸⁰⁹, na którym przeciwko Polakom występowano. W Poznaniu przeskadzano obchodowi Kościuszkowskiemu, zakazano obchód Dąbrowskiego, rozwiązano polskie związki skautów i młodzieży. Policja poznańska nie waha się ofiarować młodzieńcom pieniędzy, aby szpiegowali innych. Owi młodzi ludzie obok sportu uczyli się historii i literatury polskiej. Cóż w tem złego? General komenderujący rozwiązał owe związki na skutek przedstawienia radcy policyjnego Gorckego.

W Polsce jeszcze nie ma rządu, ani armii polskiej. My nie jesteśmy winni, że tak jest. W Polsce okupowanej zniszczono przemysł, ludność roboczą rozproszono, a kraj przez rekwizycje wycieńczono. A jak się to obchodzą z robotnikami polskimi w Niemczech? Wobec tego wszystkiego czyż dziwić się można, że Polacy nie chcą wystawić armii?

My Polacy nie zeszlśmy ze stanowiska prawnego, chociaż nam pełnienie obowiązku wobec państwa utrudniano. Jesteśmy chętni porozumieć się, ale domagamy się uczciwej polityki i zupełnego obywatelskiego równouprawnienia.

Minister spraw wewnętrznych Drews: Poseł Korfanty nie uznaje stanu oblężenia ogłoszonego z powodu wojny i z tego ducha negacyj wychodzi to, co mówi. Mogę sobie wyobrazić, że mowy jego na G. Śląsku, wypowiedziane w tym samym duchu, mogły się wydawać mowami, zakłócającymi porządek i spokój w kraju. Na różne zażalenia p. Korfantego nie mogę dać zaraz odpowiedzi, bo muszę je najprzód zbadać. Nadużycia prawa ze strony władzy skarce, ale jeśli kto nieprawdę przeciwko niej powiedział, natenczas oddam go do sądu.

Wobec związków polskich postępujemy tak samo, jak wobec innych. Urzędnicy na G. Śląsku spełniają jak należy swoje obowiązki.

Na obchód Kościuszkowski pozwoliliśmy, bo przypuszczaliśmy, że ludność polska zrozumie, iż dzielnic polskich w Prusiech od państwa pruskiego odłączyć nie można. Zawiedliśmy się i dla tego w przyszłości na obchody podobne nie pozwolimy. Skauci zostali rozwiązani, ponieważ hołdowali zasadom oderwania się od Prus. Chociaż o tem dawniej już wiedzieliśmy, czekaliśmy cierpliwie, aż wreszcie dalsza cierpliwość stała się niemożliwa¹⁸¹⁰.

¹⁸⁰⁹ HAKATA – organizacja powstała pod nazwą Związek Popierania Niemczyzny w Marchiach Wschodnich (Verein zur Förderung des Deutschtums in den Ostmarken) 3 listopada 1894 r. w Poznaniu, pod protekcją byłego kanclerza Otto Bismarcka. Od 1899 r. działała pod nazwą Niemiecki Związek Marchii Wschodniej (Deutscher Ostmarkenverein). Potoczna nazwa Hakata wzięła się od pierwszych liter nazwisk założycieli: finansisty Ferdynanda von Hansemanna (1861–1900) oraz ziemian Hermanna Kennemanna (1815–1910) i Henryka von Tiedemanna (1840–1922). Podstawowym i nieartykułowanym nigdy wprost celem Hakaty była germanizacja ziem polskich w zaborze pruskim.

¹⁸¹⁰ Aż do 1918 r. harcerstwo w Poznaniu nie tworzyło jednolitej organizacji. Rozwijało się w kilku nurtach: tzw. sokolskim, niezależnym i gimnazjalnym. Prawdopodobnie najstarszy był nurt związany z Towarzystwem „Sokół” i jego młodzieżowym pionem, Towarzystwem Gier i Zabaw „Zorza”. 15 września

Po takich oświadczeniach niech się Polacy nie dziwią, gdy staniemy się wobec nich mniej wyrozumiali. Zapominają oni, jaki rozwój stał się udziałem polskiego ludu w Prusiech. Kultura polska, życie polskie i polski obyczaj, – wszystko to nie ucierpiało. Inaczej nie byłoby tak wielkiego ruchu polskiego, jaki jest.

My pozostajemy na naszym stanowisku. Jeżeli Polacy jednak nie chcą tego, co im dać możemy, natenczas nie możemy tego zmienić. Pokój może być zawarty tylko wtedy, jeżeli dłoń wyciągnięta z jednej strony przez drugą zostanie ujęta. Jeśli jej nie chcecie przyjąć, to musicie ponieść następstwa takiego postępowania.

Centrowiec Linz: Wobec mowy p. Korfantego o wyborach gliwicko-lublinieckich stwierdzam, że kandydat centrowy jest spokojnym i rozważnym mężem, przeciwnikiem wszelkiej demagogii. Tem niesłuszniej, że go osobiście w bardzo ostry sposób zaczepiano. Nieprawdą jest, jakoby na krukwiach¹⁸¹¹ hakatyzmu i partyj ojczyściej chciał być wejść do parlamentu. Natomiast p. Korfanty wszedł do niego na krukwiach socjalnych demokratów. Przy tej walce wyborczej pokazało się, że niestety ten ma największy posłuch, kto najwięcej obiecuje i przedstawia się jako ten, który świat uszczęśliwić potrafi.

Posel Trąmpczyński: Irlandczycy mają się pod panowaniem angielskim lepiej, aniżeli Polacy pod panowaniem pruskim.

> <

1912 r. na Łazarzu powstała Poznańska Drużyna Skautów im. Tadeusza Kościuszki założona przez młodzież z Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej. Kolejne drużyny (w tym dwie żeńskie) wywodzące się z TMPK, „Zorzy” i „Sokoła” utworzyły w początkach 1915 r. Hufiec „Zorza”. Niewiele młodszy był tzw. nurt niezależny. Za datę jego narodzin uważa się dzień 17 października 1912 r., kiedy to grupa chłopaków z towarzystwa samokształceniowego „Iskra” złożyła przyrzeczenie i zawiązała zastęp „Poznań”. Jego zastępowym został Cezary Jindra. W nocy z 29 na 30 listopada 1912 r., w rocznicę powstania listopadowego, zastęp ten przekształcił się w I Poznańską Drużynę Skautową „Piaś” (drużynowy Wincenty Wierzejewski), a następnie 17 marca 1913 r. w Hufiec „Piaś”, dzielący się początkowo na trzy drużyny. Wkrótce jako IV Drużyna w skład hufca weszła tajna bojówka młodzieżowa „Żuaw” (przedtem „Czarna Ręka”). Trzecim nurtem był tzw. gimnazjalny. W okresie zaborów w Poznaniu istniały tylko gimnazja niemieckie. Polska młodzież do nich uczęszczająca za przynależność do jakiegokolwiek polskiej organizacji mogła zostać wykluczona ze szkoły, dlatego skauting młodzieży gimnazjalnej musiał działać w najściślejszej konspiracji. Pierwsza tajna drużyna skautowa (bez nazwy i numeru) złożona z młodzieży Towarzystwa im. Tomasza Zana (gimnazjalny pion „ZET-u”) powstała przy Gimnazjum Marii Magdaleny w 1912 r. Również z TTZ wyłonił się na przełomie 1912 i 1913 r. pierwszy skautowy zastęp żeński, który szybko rozwinął się w I Drużynę im. Emilii Plater. 2 kwietnia 1916 r. powstała w Poznaniu Miejskowa Komenda Skautowa (MKS). Podporządkował się jej Hufiec „Piaś” jako Hufiec I i część drużyn „Zorzy” jako Hufiec II. Osłabiony Hufiec „Zorza” rozwiązano w początkach 1918 r. Drużyny w zaborze pruskim działały na ogół konspiracyjnie lub półkonspiracyjnie pod przykrywką klubów sportowych, chórów, kółek turystycznych itp. Zajęcia odbywały się w terenie w nocy lub o świcie, a w mieście w zakonspirowanych harcówkach w prywatnych mieszkaniach, na strychach, w piwnicach, na zapleczach sklepów i warsztatów. Skauci nosili mundury podobne do niemieckich nacjonalistycznych organizacji młodzieżowych „Pfadfinder” i „Jungdeutschlandbund”, by nie wpaść w oko policji. Mundur był podobny do niemieckiego, ale dusza czysto polska: z uwagi na konieczność walki z germanizacją dużą wagę przykładano nie tylko do typowych zajęć skautowych jak musztra, zwiady, samarytanka, łączność, ale także do nauki języka polskiego i historii Polski. W Wielkopolsce w odróżnieniu od pozostałych dzielnic skauting opierał się głównie na młodzieży ze środowisk drobnych rzemieślników i sklepikarzy – typowej inteligencji było tu bowiem bardzo mało i nie było takiego podziału społeczno-kulturowego między nią a resztą społeczeństwa, jak w pozostałych zaborach. Za: <http://www.historia.nowemiasto.zhp.wlkp.pl/content/1912-1914-pocz%C4%85tki-skautingu>.

¹⁸¹¹ Krukiew, krukwa – laska gruba, kostur, kula dla kulawych (do opierania się), szcudło.

Z sejmku pruskiego.

Oświadczenie wolnokonserwatystów w sprawie Królestwa Polskiego.

W imieniu partii wolnokonserwatywnej przewodniczący jej, Lüdicke¹⁸¹², złożył 20-go czerwca w sejmie następujące oświadczenie:

Już we wrześniu 1916 wypowiedzieliśmy wobec kanclerza Rzeszy nasze poważne wątpliwości co do ustalenia naszej polityki w kierunku utworzenia Królestwa polskiego, szczególnie też w ówczesnym położeniu. Polska kongresowa nie spełniła oczekiwań, spodziewanych po uroczystej proklamacji z 5 listopada 1916. Polska nie poznała swojej godziny przeznaczenia. Natomiast zaszyły następstwa, których przed proklamacją się obawialiśmy.

Świeżo dowiedzieliśmy się z gazet, że Austria dąży znowu do rozwiązania sprawy polskiej w austriackiej myśli. Partya wolno-konserwatywna wypowiada swoje przekonanie, iż dopóki wojna trwa, decyzya o przyszłości Polski nie może ani nie powinna być powzięta. Warunki istnienia Niemiec i Prus, szczególnie zaś pruskich kresów wschodnich, zakazują rozwiązywać tej tak bardzo dla Prus i dla przyszłego stosunku między Niemcami i Austro-Węgrami ważnej sprawy, zanim wynik wojny nie będzie pewny.

O naukę religii w języku ojczystym.

Podczas obrad sejmowych nad sprawami szkolnemi wygłosił ks. poseł Styczyński na posiedzeniu 13-go czerwca dłuższą mowę w obronie języka ojczystego przy udzielaniu nauki religii w szkołach ludowych. Mówca rozwodził się szeroko nad rozporządzeniami ministrów pruskich dla szkół ludowych W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich od r. 1822 począwszy, a przeszedłszy następnie do stosunków szkolnych na Górnym Śląsku, mówił dalej:

Podług urzędowej statystyki z roku 1911 jest w Księstwie Poznańskim 284 500 polskich dzieci w szkołach, na Górnym Śląsku 310 500, a w Prusach Zachodnich 135 000, razem 730 500 polskich dzieci. Ponieważ na Górnym Śląsku nie udziela się w ogóle polskiej nauki religii, a w W. Księstwie Poznańskim tylko około 180 000 dzieci pobiera na rozmaitych stopniach polską naukę religii, przeto 550 000, a zatem przeszło pół miliona dzieci polskich jest nawet na najniższym stopniu pozbawionych nauki religii w języku ojczystym (Słuchajcie ! – u Polaków).

Pan minister oświaty przy różnych sposobnościach, mianowicie w komisji budżetowej dnia 15 lutego br. oświadczył, że na Górnym Śląsku nie można zaprowadzić polskiej nauki religii dla tego, że tam się mówi językiem wasserpolskim, bardzo się różniącym od dobrej polszczyzny. Tak samo ma się rzecz w Prusach Zachodnich, gdzie się nie mówi po polsku, lecz po kaszubsku.

Oświadczenie to wywołało na Górnym Śląsku i w Prusach Zachodnich największe oburzenie. Górnoszlązacy udzielili przy najnowszych wyborach do parlamentu ministrowi jedynej słusznej odpowiedzi, pokazali mu, że nie po wasserpolsku, lecz rzeczywiście po polsku myślą, czują i mówią. (Bardzo słusznie! – u Polaków). Nie

¹⁸¹² Paul Lüdicke (1866–1931) – niemiecki prawnik, notariusz; radny miasta Spandau (1901–1919); reprezentant Spandau w Stowarzyszeniu Wielkiego Berlina (od 1909); poseł do Landtagu Brandenburgii (marzec–listopad 1918); w czasie I wojny światowej prawnik w urzędzie generał-gubernatora warszawskiego (1914–luty 1916); po rewolucji listopadowej 1918/1919 jeden z założycieli Niemieckiej Narodowej Partii Ludowej; poseł i wiceprezes grupy parlamentarnej DNVP w Parlamencie Pruskim (od 1924).

ulega wątpliwości, że zwycięstwo Korfanteo zawdzięczamy w wysokiej mierze stanowisku, jakie minister oświaty zajął w kwestyi polskiej nauki religii.

I wśród duchowieństwa na Górnym Śląsku wywołało oświadczenie pana ministra niezadowolenie. Pod nagłówkiem: »Odmówienie nowej orientacji dla Górnego Śląska« pisze »Schlesische Volkszeitung«, że od pewnego niemieckiego proboszcza na Górnym Śląsku odebrała następujący artykuł:

»Okrzyk oburzenia na całym Górnym Śląsku wywołało ostatnie oświadczenie ministra oświaty. A zatem pesymiści mają słuszność, że na Górnym Śląsku, mimo przyrzeczonej nowej orientacji w polityce językowej wszystko pozostanie po dawnemu. Stanowisko rządu jest stanowiskiem przemocy: ucieka się do sofizmów, twierdzi się, że mowa ludu górnośląskiego nie jest prawdziwą polszczyzną; zamiast jej dopiero uczyć w szkole, lepiej jest wedle pana ministra uczyć dzieci po niemiecku. Przecież dzieci niemieckie w domu nie mówią poprawną niemczyzną. Jak to smutne, że rząd tak mało zna język miliona polskich lojalnych Górnoślązaków. Skąd się ma mieć zaufanie do rządu tak mylnie osadzającego stosunki. Nazwa »wasserpolnisch« jest obrażą dla Górnoślązaków, a takiego orzeczenia użył zupełnie na seryo minister. Skąd ma swoje informacje? Czy z Opola? Traci się wszelką chęć do pracy, a nadzieję że się poprawią stosunki w smutnej kwestyi językowej, razem z tysiącami innych nam zupełnie odebrano«.

Co do Górnego Śląska powołał się minister oświaty na jakiegoś rzeczoznawcę z pod ciemnej gwiazdy, którego nazwiska nawet podać nie śmiał, zamiast zwrócić się do znanego znawcy języków słowiańskich, profesora Brücknera przy tutejszym uniwersytecie. A może dlatego nie uczynił tego minister, że znany mu był sąd, jaki wypowiedział tenże uczony o wzgardzonym języku wasserpolskim. Profesor Brückner bowiem powiedział o mowie górnośląskiej: »Nie jest to jakaś popsuta gwara, lecz sama treść i jądro mowy polskiej«. Profesor Brückner i inni znawcy języków słowiańskich pouczyliby ministra, że na Górnym Śląsku nie mówi się po wasserpolsku, lecz najczystszą polszczyzną. W ogóle byłoby w interesie nauki lepiej, gdyby właśnie z ust ministra oświaty nie padło słowo »wasserpolnisch«. (Bardzo słusznie! – u Polaków).

Minister twierdził, że trzeba wpieryw górnośląskiej dziatwy nauczyć poprawnej polszczyzny, gdyby się im chciało udzielać polskiej nauki religii. Muszę ministrowi zwrócić uwagę na tenor petycji, jaką wystosowało duchowieństwo górnośląskie w roku 1899 do ministra Bossego o zaprowadzenie polskiej nauki religii. Czytamy w tej petycji: »Gwara górnośląska nie różni się bynajmniej od poprawnej polszczyzny. Nie zasługuje sobie na pogardliwą nazwę »wasserpolnisch«. Nie różni się nawet tak od poprawnej polszczyzny, jak rozmaite dialekty niemieckie od poprawnej niemczyzny. Pisze się i drukuje na Górn. Śląsku w poprawnej polszczyźnie, tak jak w Poznaniu, Krakowie, Warszawie, mianowicie książki do nabożeństwa, historia świata, katechizm, drukują się w poprawnej polszczyźnie. Kazania tak samo wygłasza się w poprawnej polszczyźnie, jak naukę przygotowawczą do Sakramentów św. udziela się w poprawnej polszczyźnie. Uważamy zatem za pożałowania godną pomyłkę, że rzekoma różnica między gwarą górnośląską a poprawną polszczyzną każe mniemać, że dziecko górnośląskie, wstępując do szkoły, musiałoby się wpieryw uczyć poprawnej polszczyzny, jak jakiego nowego języka, aby móc pobierać naukę religii w języku polskim. (Słuchajcie! – u Polaków).

I minister i wszyscy członkowie tej wysokiej Izby odebrali znakomitą broszurę Towarzystwa oświaty na Górnym Śląsku. Dla tego nie będę cytował głosów dowodzących, że na Górnym Śląsku mówi się poprawną polszczyzną. Broszura ta przytacza

oprócz znanych lingwistów polskich także niemieckich znawców języka górnośląskiego, jak ewangelickich pastorów i radców konsystorskich Pohla i Samuela Richtera¹⁸¹³.

(Mówca przytacza z broszur kilka cytatów).

Także ks. biskup wrocławski na mocy informacji ze strony swego duchowieństwa potępił w komisji budżetowej Izby Panów 27 lutego b.r. stanowczo zapatrywanie ministra w kwestyi górnośląskiej. Ks. biskup zaznaczył, że mowa nazywana przez ministra »wasserpolnisch« nie różni się tak dalece od poprawnej polszczyzny, jak dolnoniemiecki język do górnoniemieckiego. Dalej dowodził biskup, że 70 procent ludności górnośląskiej mówi po polsku i kiedy dziecko wstąpi do szkoły, to potrzebuje całych lat, nim zrozumie, co mu wykładają w języku niemieckim.

Posel centrowy ks. Stanke zapytał w tej Izbie dnia 6 marca b.r. żartobliwie, jaki to rzeczoznawca »wpakował« ministra? I dodał, że kto zna język polski, z nazwy »wasserpolnisch« śmiać się musi. Radził także ministrowi, aby zwiedził jaką szkołę na G. Śląsku. Niechby kazał dzieciom co dopiero przyjętym do szkoły mówić pacierze i pieśni, jakich ich polska matka nauczyła, a przekonałby się, że odnośny nauczyciel, jeżeli by umiał po polsku, udowodniłby mu z polskiej książki do nabożeństwa, że słowa modlitwy mówione przez dziecko w niczem się od poprawnej polszczyzny w książce polskiej nie różnią.

Jestem przekonany, że gdyby minister lepiej znał stosunki górnośląskie, nie mówiłby o »wasserpolsku« jako mieszaninie polsko-niemieckiej. Spodziewam się, że po tem co usłyszał o języku na G. Śląsku, naprawi wołającą do nieba krzywdę, jaka się dzieje 300 000 polskich dzieci i każe im udzielać religii w języku polskim. Zresztą przypominam, że w rozporządzeniu regencyi w Opolu z dnia 20 września 1872 r. nie ma mowy o żadnym »wasserpolnisch«, lecz o języku ojczystym dzieci, a ten jest polski. (Bardzo słusznie – u Polaków).

Odpowiedź ministra na mowę ks. Styczyńskiego podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów naszego pisma.

24 czerwca 1918 r. Od przybyłych i wciąż przybywających z Bobrujska i Mohylova legionistów dowiadujemy się wiele ciekawych rzeczy z życia I-go pols[kiego] korpusu, – przeważnie, niestety, smutnych. Dowbor-Muśnicki był luteraninem i tylko w ostatnich czasach, dla polityki, przyjął katolicyzm¹⁸¹⁴. O ile jednak z samym

¹⁸¹³ Jan Samuel Richter (1764–1839) – nauczyciel, publicysta, tłumacz, duchowny protestancki; wyróżniał się nieugiętością w obronie praw i języka Polaków na terenie Śląska.

¹⁸¹⁴ Na temat swojego „luteranizmu” Józef Dowbor-Muśnicki sam wypowiedział się jednoznacznie. Dzieciom moim Gedyminowi, Janinie, Olgierdowi, Agnieszce podaję dane, które mogą być im potrzebne: „Ochrzczony byłem w parafii Góry Wysockie tegoż powiatu w wierze katolickiej i w takowej przebywałem i przebywam, choć oficjalnie przez pewien okres mojej służby podawałem się za kalwina. [...] Dążeniem moim było zawsze postępować jak człowiek szlachetny. W życiu stawiałem sobie osiągnięcie celów czystych, nie krzywdzących nikogo, ale też dewizą moją było: z zaparciem i zdecydowanie dążyć do powziętego celu. Chciałbym, by i Wy, dzieci moje, trzymali się tej taktyki. Ożeniłem się z Agnieszką z Korsuńskich. Ślub wziąłem w zborze protestanckim w Irukku w 1905 (X/IX). [...] Dzieci moich proszę, by trzymali się mocno wiary Katolickiej, która jest najlepsza, najstarsza i w której od czasów przyjęcia chrztu Litwy nasi przodkowie się trzymali. Tradycja jest podstawą odpowiedniego postępowania. Batorowo 29 VII 1936, oryg. podpis Józef Dowbor Muśnicki”. LVIA, F. 1135, Ap. 24, t. 1, Kolekcja dokumentów z historii rodu Dowbor-Muśnickich, kopie 1918–1937, tamże 100 odpisów dokumentów.

jenerałem można się było pogodzić, to najbliżsi jego doradcy – sztab i adiutanci – byli zwykłymi karierowiczami, ludźmi małostkowymi, a często – złodziejami; było [wśród nich] kilku krewnych i powinowatych jenerała. Liczba tych oficerów była przesadnie wielka: sztab korpusu odpowiadał sztabowi frontu rosyjskiego¹⁸¹⁵. Nie mniej ważną okolicznością jest, że kontyngens korpusu składał się z tak różnorodnego materiału, jak Galicjanie i piłsudczycy z jednej strony, a b[yli] żołnierze ros[yjscy] – z drugiej. Stąd warunki istnienia wewnętrzne i zewnętrzne były nader trudne; przy wręcz sprzecznych zapatrywaniach na sprawy zasadnicze, potworzyły się partie i koterie zażarcie siebie zwalczające. Pankowie, tzw. „selektowicze” (od cukierni „Select” w Mińsku) dbali nadzwyczajnie o obronę ziemianstwa polskiego, przez co wchodzili w kolizję z włościanami i bolszewikami; oficerowie z demokratycznym przekonaniem¹⁸¹⁶ bardziej dbali o ideały narodowe i głęboko nienawidzili Niemców. Polityka Rady Reg[encyjnej] była niewyraźna i niekonsekwentna, dlatego mówi się o niej z goryczą.

Z powodu [animozji]¹⁸¹⁷ osobistych dowódców, jenerał-poruczników [Józefa] Dowbor-Muśnickiego i [Eugeniusza de Henning] Michaelisa¹⁸¹⁸, korpusy I i II były wzajemnie wrogo usposobieni [!], że nawet obawa była starcia. Gdy Haller przełamał kordon węgierski i zniósł kilka oddziałów niemieckich na Wołyniu (pod Kaniowem zostały wycięte dwie kompanie niemieckie na bagnety, prawie wszyscy), wtedy Niemcy skierowali przeciw II-mu korpusowi, z którym się połączyli Galicjanie i Poznańczycy, wojska swoje ze wszystkich stron. Około korpusu I-go przeciągały kompanie niemieckie, pociągi z artylerią i amunicją, jednak ten, dobrze wiedząc, że dąży to wszystko na Polaków – nie poruszył palcem.

Znaczna część legionistów z II-go korpusu z jen. Hallerem, do których dołączyli się też z I-go korpusu, przedostali się do Nowoczerkaska do wojsk czesko-słowackich i są obecnie we Władywostoku, dążąc na front zachodni.

Gdy Polacy wypędzili Rosjan z Mohyłowa, zawładnęli tam zapasami, których wartość należy szacować na miliardy: tyle tam było żywności, ubrania, obuwia,

¹⁸¹⁵ 3 marca 1937 r. Józef Dowbor-Muśnicki określił swój ścisły Sztab jako bardzo skromny: oficer sztabowy Włodzimierz Agapijew, rtm Witold Dowbor oraz osobisty adiutant rtm Witold Szebeko. LVIA, 1135, Ap. 24, t. 3, k. 13–17v, Kopie wojskowo-historycznych prac i pism J. Dowbor-Muśnickiego.

¹⁸¹⁶ Mowa o Leopoldzie Lisie-Kuli oraz Przemysławie Barthel de Weydenthalu, grupujących wokół siebie oficerów o zdecydowanie demokratycznych przekonaniach. Zob. Ks. S. Fedorowicz, *Pułkownik Barta. Patriotyczna i niepodległościowa działalność pułkownika Przemysława Barthel de Weydenthal (1893–1919)*, Kraków 2014; R. Tulicki, *Próba przewrotu w I Korpusie Polskim w maju 1918 roku*, „Niepodległość i Pamięć”, R. 13, 2006, nr 2, s. 15–22.

¹⁸¹⁷ W oryginale słowo nieczytelne.

¹⁸¹⁸ Eugeniusz de Henning-Michaelis (1863–1939) – generał lejtnant armii Imperium Rosyjskiego oraz generał dywizji Wojska Polskiego; dowódca brygady oraz komendant Twierdzy Dęblin (do 13 sierpnia 1914); podczas I wojny światowej dowódca 13 Dywizji Piechoty (od 21 lutego 1915), z którą stacjonował w Karpatach; walczył na froncie niemieckim i austriackim w starciach na terenach Polski i Ukrainy; dowódca 29 Korpusu Armijnego (od 5 maja 1917); po rewolucji październikowej organizator i dowódca III Korpusu Polskiego na Ukrainie (1917–1918); po rozbrojeniu III Korpusu przez Austriaków naczelny inspektor Wojska Polskiego na Ukrainie; w Wojsku Polskim od 18 stycznia 1919 r.; przewodniczący Rady Wojskowej (marzec 1919–sierpień 1920); kierował Komitetem Fortyfikacyjnym w obronie Warszawy przed bolszewikami (lipiec–sierpień 1920); wiceminister spraw wojskowych (sierpień 1920–sierpień 1921), a następnie szef Administracji Armii (do maja 1922); od 1 lutego 1923 r. w stanie spoczynku; autor wspomnień pt. *Burza dziejowa. Pamiętnik z wojny światowej 1914–1917*, t. I i II, Warszawa 1928 oraz *W zamęcie*, Warszawa 1929. Gen. Michaelis de Henning był świadkiem gen. J. Dowbor-Muśnickiego w procesie wytoczonym przez plk. Henryka Bagińskiego, autora pracy *Wojsko polskie na Wschodzie*.

obroku etc. Korpus I-szy zaspakajał wsz[ystkie] swoje potrzeby wyłącznie z zapasów tych składów, a gdy likwidował swe interesy, rozdał pozostałe resztki powracającym do domów żołnierzom i było tego dobra jeszcze tyle, że każdy żołnierz otrzymał towarów na kilka tysięcy rb. W pułkach ułańskich i artylerii było wiele rasowych koni, np. w konnej artylerii stadnina arabów Potockiego; legionieści wymienili koni powracającym do domów uchodźcom, aby oddać Niemcom szkapę; z pewnością jednak można twierdzić, że w ten lub inny sposób konie trafią do Niemców. W Mińsku Polakom dostały się kasy pułkowe i inne ros[yjskie], zawierające 19 milionów rb.; ponadto duże sumy osiągnięto ze sprzedaży zapasów; szczególnie dużo było skóry.

W warunkach i rozporządzeniach przy demobilizacji korpusu było wymienione, że wsz[yscy] mają prawo nosić uniform, ponadto oficerom pozostawiono szable; jednak orły winne być zdjęte. Otóż żaden z legionistów, jacy przebywają w Wilnie tego warunku nie spełnił: każdy nosi na czapce orła białego.

25 czerwca 1918 r. W sobotę, dn. 22 bm. została otwarta w Warszawie Rada Stanu. Marszałkiem został Fr[anciszek] Pułaski.

Na miejsce długoletniego prezesa Koła Pols[kiego] w Berlinie ks. F[erdynanda] Radziwiłła został wybrany Seyda Wł[adysław], oznacza to w dalszym ciągu zwrot Polaków na lewo.

Dla Austro-Węgier dzień 19 czerwca był dniem fatalnym, o skutkach tymczasem nieobliczalnych. Z powodu skrócenia racji chleba, robotnicy w Wiedniu powzięli uchwały o przywróceniu racji chleba. Domagają się podwyższenia zarobków, ulg w pracy, skrócenia czasu w pracy i ograniczania nocnej pracy. Ponadto żądają, aby rząd austro-węg[ierski] gotów był do podjęcia w każdej chwili układów o powszechny pokój bez aneksji i kontrybucji i utworzenie ligi narodów. – Tego samego dnia w Budapeszcie robotnicy w państwowej fabryce kolejowej domagali się podniesienia zarobku z 90 hal[erzy] na 160 hal. na godzinę. Gdy robotnicy nastawali, strzelano do nich, przy czym byli zabici i ranni. Ich wymagania podtrzymali inni pracownicy kolejowi oraz pracownicy telegrafu. Rzeczywistego stanu rzeczy nie wiemy, jednak świta nam nadzieja na wewnętrzne komplikacje, które mogą zapalić cały materiał palny po kraju.

Czł[onek] ang[ielskiego] min[isterium] woj[ny] lord Milner¹⁸¹⁹ w mowie swej powiedział: Ideałem Niemiec jest tworzenie środkowo-europejskiego bloku o sile niezwykłej, wspartego olbrzymim przemysłem, mającym surowce z całego świata na dogodnych warunkach. Mielibyśmy więc pokój państwa przemożnego z państwami ujarzmionymi. Takim byłby pokój niemiecki, czego ilustracją Rosja i Rumunia. Taka

¹⁸¹⁹ Alfred Milner (1854–1925) – brytyjski arystokrata, polityk i administrator kolonialny, wywarł wielki wpływ na Południową Afrykę; po powrocie do Wielkiej Brytanii przewodniczący dużej firmy gorniczej, sprzeciwiał się propozycjom budżetowym wysuwanych przez kanclerza skarbu Lloyda George'a (1909–1911); zwolennik Partii Konserwatywnej; minister bez teki w koalicyjnym gabinecie Lloyda George'a (1916); zwolennik ścisłej współpracy krajów ententy; uczestnik konferencji sprzymierzonych w Piotrogradzie (luty 1917); reprezentował brytyjski gabinet we Francji (marzec 1918); minister wojny (od 19 kwietnia 1919), przewodniczył radzie wojennej do końca I wojny światowej; po wyborach 1918 r., które przyniosły zwycięstwo gabinetowi Lloyda George'a, minister kolonii (1919); reprezentował Zjednoczone Królestwo na konferencji pokojowej w Paryżu i złożył swój podpis pod Traktatem Wersalskim; w latach 1919–1921 przebywał w Egipcie, gdzie badał możliwość przyznania Egiptowi autonomii; od lutego 1921 r. na emeryturze.

jest misją przyszłości duszy niemieckiej i do urzeczywistnienia jej Niemcy będą wciąż gotowe, brocząc w morzu krwi.

26 czerwca 1918 r. Obecnie „najmodniejszym” materiałem na bieliznę i ubranie letnie jest płótno workowe. W sztukach kosztuje ono po 6 mk 50 f[enigów] arszyn¹⁸²⁰. Panienki i panie omal nie wyłącznie z tego materiału robią sobie kościurny, często z wyszywkami lub skromnym obramowaniem. Mężczyźni na koszule nie mają innego materiału.

Pan Swolkień¹⁸²¹, starszy, poważny człowiek opowiadał mi taką okoliczność. Przed dwoma i pół miesiącami chciał sobie obstałować marynarkę zapinającą się od góry; poszedł do krawca i wybrał materiał, lecz gdy ten zaprosił 125 rb. (250 mk) za marynarkę bez kamizelki, znalazł, że jest to za drogo i z obstałunku skwitował. W ubiegłą niedzielę nałożył do kościoła ubranie, którego nie nakładał od 2-ch lat; ubranie okazało się pojedzone przez moli, więc żona sprzedała je Żydowi za 75 rb. I teraz też p. S[wołkień] zmienił swoje zdanie, uważając, że należy za marynarkę zapłacić 125 rb. Udał się więc do krawca powtórnie, a gdy znalazł u niego ten sam co uprzednio materiał, oświadczył, iż zgadza się zapłacić za marynarkę umówioną cenę. Lecz w odpowiedzi usłyszał, że ta marynarka kosztuje obecnie 280 rb. P. Swolkień tymczasem marynarki nie obstałował.

Chłopcy nie tylko do szkół miejskich, lecz nawet do szkół średnich chodzą boso, często bez trepek. Zwierzchność naukowa w Warszawie wydała racjonalne ostrzeżenie, aby młodzież szkolna chodziła latem boso lub w słomianych trzewikach, zachowując skórzane obuwie na zimę.

Większość dzieci nosi orzełki, przeważnie na czapkach; noszą też dziewczynki na bluzkach. Wielce popularnymi są konfederatki – u młodzieży płci obojej.

100 marek grzywny lub 5 dni więzienia za naukę czytania po polsku.

W »Gazecie Toruńskiej«¹⁸²¹ czytamy:

»W myśl wzniesłego nakazu katechizmu: »Nieumiejętnych nauczać« grono pań i panien toruńskich uczyło dzieci polskie czytania polskiego. Czyn to tem chwalebniejszy, że przeważna część ojców owych dzieci znajduje się na polu walki, a wielu pokrywa już zimna mogiła na pobojuwiskach wschodu i zachodu, zaś matki we wielkiej liczbie same dziećmi w tym względzie zająć się nie mają czasu, albowiem zmuszone, chcąc utrzymać siebie i rodzinę, pracować cały dzień poza domem.

Jeżeli jeszcze zważymy, że ogólne są zale na zdziczenie młodzieży, jeżeli się zważy, że także w Toruniu w lokalach miejskiej szkoły przemysłowej urządzano dopiero niedawno przy poparciu władz miejskich kurs, mający na celu przygotowanie szerszego zastępu pań i panien niemieckich do zajęcia się dziećmi szkolnymi poza

¹⁸²⁰ Arszyn – dawna rosyjska jednostka długości, będąca sumą długości łokcia i stopy, wahająca się w granicach 71,11–81,5 cm. W zaborze rosyjskim w latach 1849–1915 urzędowo 1 arszyn = 0,711167 metra, czyli 1 m = 1,406100 arszyna. Składa się z 16 werszków. 3 arszyny tworzą sążeń.

¹⁸²¹ Nie udało się ustalić imienia. Książęca rodzina Swolkieniów pochodzi od plemion normandzkich i należy do najdawniejszych polsko-rusko-litewskich. Wzmianki o Swolkieniach znajdujemy już w XIV w. Kronikarze, mówiąc o najeździe na Litwę i spustoszeniach wyrządzonych przez Krzyżaków w 1399 r. wspominają, że Krzyżacy napadli na wieś Swolkienia na terenie województwa trockiego.

szkołą, wtedy należałoby przypuszczać, że nasze zacne Polki zasługują za swą pracę na szczerze uznanie nie tylko ze strony rodziców, których dziećmi się zajęły, lecz także ze strony władzy, która w swych zabiegach, aby przeciwdziałać zdziczeniu dzieci, tak gorliwe w nich znalazła pomocnice.

Strasznie omyliłby się jednak, kto by tak sądził. Bo nie tylko, że nasze Rodaczki nie znalazły uznania w oczach władzy, lecz przeciwnie, zakazano im dalszego zajmowania się dziećmi, grożąc, że za każde przekroczenie tego zakazu czeka je grzywna 100 marek odnośnie 5 dni aresztu.

Zakaz i zagrożenie karą nadesłał interesowanym toruński nadburmistrz z nakazu królewskiej regencji, oddziału dla spraw kościelnych i szkolnych w Kwidzynie.

27 czerwca 1918 r. Będąc w gronie eks-legionistów (rodzice ich obecni nie byli), wypowiedziałem zdanie, iż prawdopodobnie nie wróciłbym do domu, a jeżeli bym był zmuszony złożyć broń, to zrobiłbym to tylko czasowo, bo starałbym się przedostać na front zachodni. Nie ma nic gorszego, jak rzecz niedokończona. Wszyscy wierzymy w pokonanie Niemców i wspaniałe odbudowanie Polski; gdy więc zwycięskie wojska polskie będą wkraczać do Krakowa i Warszawy – Was tam pośród nich, nie będzie. Żołnierz polski nie miał prawa zasadniczo złożyć broń bez oporu. – Na to otrzymałem kilka odpowiedzi. Przede wszystkim na przeszkodzie do odbycia dalekiej drogi stanął brak pieniędzy; II-gi korpus otrzymał zapomogę od Francuzów i Anglików; nasz korpus miał pieniądze, lecz zrabowała je zwierzchność nasza. Zresztą sądzimy, – oświadczyli zgodnie, – że tu jesteśmy potrzebni dla odegrania stosownej roli. Trochę oręża i amunicji mamy, zdobędziemy więcej i w decydującej chwili spać nie będziemy. – Myśli takie wprawdzie przynoszą zaszczyt naszej młodzieży, tylko należy wątpić w ich praktyczność chociażby dlatego, że decyzja zapadnie na Zachodzie.

28 czerwca 1918 r. Dzisiaj doszło do zasadniczego porozumienia pomiędzy zecerami i wydawcami; zecerzy o g[odzinie] 3-ej stanęli do pracy i jutro pisma wyjdą. W porozumieniu pośredniczył Komitet Obywatelski, wyłaniając z siebie komisję z 3-ch osób. Tymczasem podniesiono wynagrodzenie zecerom o 60%. Sprawa dalszej podwyżki oraz wynagrodzenia za czas bezrobocia ma być rozstrzygnięta w ciągu tygodnia bież[ącego]. W razie niezadowolniającego rozwiązania, zapowiedziano nowe bezrobocie.

Od tygodnia mówiono o zamordowaniu cara¹⁸²². Wiadomość coraz bardziej potwierdza się, chociaż o niej milczą gazety rosyjskie i z wielkimi rezerwami mówią niemieckie.

Ofensywa austriacka nie udała się. Wojska i amunicja na prawym brzegu Piawy dostały się Włochom, rzekomo z winy rzeki: ulewa spowodowała wylew rzeki, która zniosła mosty, odcinając komunikację przednich oddziałów z armią¹⁸²³.

¹⁸²² Mord na byłym cesarzu Mikołaju II Romanowie, jego żonie Aleksandrze i dzieciach Oldze, Tatianie, Marii, Anastazji i Aleksym dokonany został przez bolszewików kierowanych przez Jakowa Jurowskiego, działających na rozkaz Lenina, Swierdłowa i Obwodowej Rady Uralskiej dopiero trzy tygodnie później – w nocy z 16 na 17 lipca 1918 r. w Jekaterynburgu.

¹⁸²³ Bitwa nad Piawą rozpoczęła się 15 czerwca 1918 r. austriackimi atakami pozorującymi w pobliżu Passo del Tonale, zakończona została 23 czerwca 1918 r., stanowi symbol agonii monarchii Austro-Węgierskiej, jako że wykazała jej słabość militarną i wewnętrzną.

Ministrowie ang[ielscy] Bonar Law¹⁸²⁴, Balfour¹⁸²⁵ i Lloyd George wypowiedzieli mowy polit[yczne], poruszając sprawę pokoju. Odpowiadali im austr[iacki] min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] hr. Burian i niem[iecki] min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] Kühlmann¹⁸²⁶, najkategoryczniej protestując jakoby chcieli upokorzyć cały świat. Wyraźnie też po raz pierwszy wypowiada się poza ogólnym kongresem, mówiąc: Bez wymiany zdań, przy niesłychanej wielkości obecnej wojny koalicyjnej i liczbie państw, biorących w niej udział, zdaje się, że niepodobna oczekiwać absolutnego zakończenia przez decyzję li tylko militarne. Względem Polski v[on] K[ühlmann] mówił: Uregulowanie kwestii polskiej jest jednym z głównych zadań przyszłości i nie jest bez znaczenia dla stosunków niem[iecko]-aust[riackich]. Mężom stanu należałoby dojść do zadawalającego rozwiązania tej kwestii jeszcze przed ogólnymi pertraktacjami pokojowymi.

Sekr[etarz] stanu Wallraf¹⁸²⁷ mówił specjalnie o Litwie.

Na posiedzeniu dnia 26 b.m. większą mowę w sprawach Litwy i Kurlandji wygłosił sekretarz stanu Wallraf.

Zarząd wojskowy na Litwie i w Kurlandji nie może być jeszcze zastąpiony przez zarząd z ramienia ludności miejscowej, ponieważ bezpieczeństwo wojska i rekwizycja wymagają silnej ręki. Zrozumiałem jest dążenie ludności litewskiej do samorządu. Większości okręgów utworzono rady przyboczne (beiraty). Działaność zarządu wojskowego jest dobra i pożyteczna dla ludności.

W Wilnie blisko 80 proc. ludności stutysięcznej odżywia się dostatecznie w kuchniach publicznych. Ze rekwizycje nie dadzą się uniknąć, oświadczyli i reprezentanci Litwy. Będziemy jednak mogli uwzględnić życzenie ludności miejscowej, dopuszczając ją do udziału w komitetach rekwizycyjnych. Zarząd niemiecki wprowadził na Litwie język niemiecki nie jako język szkolny, lecz jako jeden z przedmiotów. Komunikacja zostanie ułatwiona. Odcięcie jednego powiatu od drugiego może być skasowane. W podróży dostatecznym będzie mieć przy sobie paszport Obostu. Zakaz korespondowania po litewsku, wywołany brakiem tłumaczy będzie skasowany.

29 czerwca 1918 r. W Wiedniu utworzył się komitet w celu utrwalenia dziejów wychodźstwa polskiego w latach wojny – w księdze pamiątkowej. Cena książki z wysyłką 5 koron.

Przy debatach w Reichstagu 21 bm. pos[eł] Ledebur (niez[ależny] soc[jalista]) powiedział: Zgadzam się ze zdaniem, że Hohenzollernowie winni być usunięci od tronu rumuńskiego, lecz należałoby wyprowadzić z tego dalsze konsekwencje...

W Wilnie opowiadają, że Wilhelm prawie nie opuszcza Gł[ównej] Kwatery.

30 czerwca 1918 r. Władza bolszewicka została złamana na całej przestrzeni Syberii, we wschodniej i południowej Rosji. Ruch ten skierowany jest jednocześnie przeciw Niemcom. Wojska i pieniądze syberyjskiemu rządowi ma udzielić Japonia za zgodą koalicji.

¹⁸²⁴ Andrew Bonar Law – zob. s. 21, przypis 59.

¹⁸²⁵ Arthur James Balfour – s. 478, przypis 1125.

¹⁸²⁶ Richard von Kühlmann – zob. s. 554, przypis 1331.

¹⁸²⁷ Ludwig Theodor Ferdinand Max Wallraf – zob. s. 606, przypis 1482.

W Londynie rozpoczęła się dn. 26 b.m. konferencja głównych przywódców robotniczych państw koalicji. Wtem niespodziewanie dla wszystkich wszedł do sali i zameldował się w prezydium Kierenskiej. Gdy delegat[anglijski] Henderson zarekomendował go zebranym, rozległy się oklaski. Kierenski wygłosił mowę po rosyjsku, którą tłumacz powtórzył w ogólnych zarysach.

Na Węgrzech w ciągu 10 dni panował strejk w warsztatach kolejowych, na poczcie i telegrafach. Obecnie zdaje się kończyć się.

Żądania wojenne Turcyi.

Z powodu bułgarskiego przesilenia ogłaszają tureckie dzienniki w Konstantynopolu dokładny program celów wojennych. Żądania Turcyi są następujące: Odzyskanie Iraku i Palestyny; przywrócenie tureckiego zwierzchnictwa nad Egiptem; morze Czarne zostaje uznane, jako morze tureckie, a państwa nad nim położone podlegają tureckiemu protektoratowi. Należy utworzyć trzy państwa czarnomorskie: Krym, Gruzję i Armenię. Królem Krymu zostanie książę otomański, Gruzji książę niemiecki, Armenii arcyksiążę austriacki. Persya powinna odzyskać niezawisłość. Austria nie może opróżnić północnych Włoch, dopóki sultan nie odzyska Trypolisu, Dodekanazu i Krety. Bułgaria może otrzymać północną Dobrudżę, pod warunkiem, że zrezygnuje na rzecz Turcyi z linii Marycy i Łuku Czarny. Porty Constanza i Dedeagacz¹⁸²⁸ będą otwarte dla powszechnego handlu. Ąprowizacya Turcyi ma być przeprowadzona na tych samych podstawach, co Niemiec.

1 lipca 1918 r. Według urzędowej depeszy, strejk w Budapeszcie został zakończony. 28 czerwca wyszły gazety.

Nie ma potwierdzenia o śmierci cara, jednak nie wiadomo też, gdzie przebywa.

W parlamencie anglijskim lord Curzon¹⁸²⁹ mówił o projekcie związku ludów, uważając, iż sprawa może być rozstrzygnięta podczas wojny i wskazał na istniejący już związek państw koalicji, obejmujący 2/5 całej ludzkości. Każde państwo, odmawiające wniesienia kwestii spornych na rozpatrzenie konferencji, uważanem być winno za stojące poza prawem.

We Władywostoku wylądowały wojska japońskie i angielskie w celu pomocy Czecho-Słowakom i kontrrewolucjonistom rosyjskim dla zorganizowania akcji przeciw Niemcom.

Prasa koalicyjna przy omawianiu ostatniej mowy Kühlmana w Reichstagu zwraca uwagę, że nie mówi on już nawet o Litwie i Kurlandii, lecz dla pokoju wysuwa tylko 3 żądania: 1) granic historycznych, 2) posiadłości kolonialnych, i 3) wolności mórza.

2 lipca 1918 r. Polskie Towarzystwo Opieki nad dziećmi zorganizowało gry i zabawy dla najbiedniejszych dzieci; gry i zabawy odbywają się codziennie od 3–6 p[ołudnia]-

¹⁸²⁸ Dedeagacz (tr. Dedeagaç, gr. Aleksandropolis) – miasto w Grecji, w reginie Macedonii Wschodniej i Tracji; do 1920 r. używano głównie nazwy Dedeagats.

¹⁸²⁹ George Nathaniel Curzon, markiz Curzon of Kedleston (1859–1925) – brytyjski arystokrata i polityk konserwatywny; wicekról Indii (1899–1905), przewodniczący Izby Lordów (1916–1924), członek Gabinetu Wojennego (1916–1918); minister spraw zagranicznych (1919–1924); autor „linii Curzona”; uczestnik konferencji w Lozannie w sprawie pokoju z Turcją (1922–1923); doprowadził do powołania międzynarodowej komisji ds. możliwości płatniczych Niemiec (plan Dawesa).

p[ołudniu] w Ogr[odzie] Botanicznym; tu też, w poniedziałki, środy i piątki mają miejsce ćwiczenia gimnastyczne pod kierunkiem specjalisty.

We Lwowie powstała spółka p.n. „Polska nafta”¹⁸³⁰ z milionem kor[on] kapit[алу] zakładowego dla wszelkich interesów przemysłu naftowego.

Jak się obecnie wyjaśnia z urzędowych wyjaśnień, niepowodzenie wojsk austro-węg[ierskich] nad Piawą było większe, niż początkowo sądzono. Wprawdzie wezbrana rzeka nie pozwoliła Włochom wykorzystać całego sukcesu, jednak pomimo zdobyczy, moralne znaczenie bitwy nad Piawą jest wielkie: prezes węg[ierskiego] min[isterium] zmuszony był złożyć w parlam[encie] obszernie i szczególne sprawozdanie o bitwie, dla osłody porównując ją tylko z bitwami nad Isonzo, kiedy przerwano front włoski.

3 lipca 1918 r. Przy głosowaniu nad deklaracją rządu pols[kiego], odbył się pierwszy przegląd sił w Radzie Państwa. Uchwalona została deklaracja aktywistów 53 gł[osami] przeciw 30; 3-ch wstrzymało się i kilku aktywistów było nieobecnych.

Gazety podają cyfry, dowodzące ogromnego wzrostu ludności w miastach franc[uskich].

W Niemczech całych, w Berlinie, a szczególnie w Bawarii, w zastraszający sposób szerzy się epidemiczna influenza, która jednak na ogół ma przebieg pomyślny. Jest ona zaraźliwa. Podlegają [jej] przeważnie pracujący w skupieniu, np. robotnicy, telefonistki, urzędnicy pocztowi, tramwajowi itp.¹⁸³¹

– **Robotnicy polscy w Niemczech.** »Monitor polski« z dnia 25-go zm. (Nr 80) donosi: W numerze z 15 zm. »Allgemeine Zeitung« w Essen, gdzie przebywa wielu robotników sezonowych polskich, podaje urzędowe wyjaśnienie, obalające mylne zapatrywania, jakoby kontrakty robotników, zawarte na czas trwania wojny, skutkiem pokoju w Brześciu Litewskim stały się nieważne.

Rzeczony komunikat urzędowy zwraca uwagę na to, że »traktat brzeski dotyczy tyko właściwej Rosji a nie tzw. państw kresowych, szczególnie Polski. Zatrudnieni tutaj robotnicy polscy nie są zatem w ogóle objęci traktatem pokojowym w Brześciu Litewskim«.

> <

¹⁸³⁰ Wyciąg statutu „POLSKIEJ NAFTY” Spółki Akcyjnej w Warszawie zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 17 czerwca 1919 r. dz. p.p. dział II. Nr. 20., z dnia 25. czerwca 1920 r. Nr. 554/I i 56.942. Par. 8 ustęp I. Akcje są częścią imienne, częścią na okaziciela, jednak najmniejsza ilość akcji imiennych ma wynosić 65% kapitału zakładowego z tem zastrzeżeniem, że najmniej ta ilość akcji ma zawsze pozostać w rękach obywateli polskich. Par. 13. ustęp I. Przelew świadectw tymczasowych i akcji imiennych przez jedną osobą na rzecz drugiej uskutecznia się przez zaznaczenie cesy na świadectwie lub akcji imiennej, które winny być złożone z odpowiednią deklaracją Zarządu Spółki dla odnotowania dokonanego przelewu w księgach. Par. 13. ustęp. III. Zarząd sam zaznacza na świadectwach i akcjach przejście prawa własności na mocy decyzji Sądu lub w wypadku spadkobrania. Jeżeli świadectwa tymczasowe względnie akcje imienne (par. 8) przejdą drogą spadku lub zapisu testamentowego na własność cudzoziemca samego lub łącznie z obywatelami polskimi, spadkobiercy względnie zapisobiercy winni przelać je w terminie jednego roku na własność obywateli polskich. Wiele informacji o początkach wydobycia nafty w XX wieku zawierają prace: M.W. Majewski, *Poszukiwanie złóż ropy naftowej i gazu w Polsce (1919–1939)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica VIII” 2009, nr 66, s. 129–155; A. Plutyński, *Inżynier Wacław Wolski (1865–1922)*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1960, t. 5, nr 3–4, s. 397–416.

¹⁸³¹ M. Brensztejn odnotował, że w Wilnie „na drętvice” zmarł 4 lipca 1918 r. adwokat Wiktor Łukaszewicz.

– **Żory.** (Ofiary). Kamieniarz Jan Tomecki dał siedmiu synów na wojnę. Trzech z nich poległo już dawno na frontach. W tych dniach nadeszła wiadomość, że czwarty syn zaginął, a piąty poległ. Szósty jest ciężko ranny w szpitalu, podczas gdy siódmy, który utracił na wojnie rękę, powrócił do domu i objął gospodarstwo po ojcu w Kliszczowie. Gospodarstwo to zgorzało mu onegdaj doszczętnie.

><

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Ochrona wierzycieli na terenie Ob Ostu.

Komunikują nam: Upadek kursu rubla rosyjskiego wytworzył obecnie na terenach okupowanych taką sytuację, że dłużnicy hipoteczni, których hypoteki opiewają na ruble rosyjskie, mogą spłacać swe hypoteki w markach lub pieniądzach Ob Ostu według kursu, zgoda nie odpowiadającego kursowi istniejącemu w chwili otrzymania przez nich pieniędzy. Aby ochronić wierzycieli hipotecznych od powodowanych przez to ciężkich strat, Naczelnym Dowódcą na Wschodzie wydał na podległy zarządowi jego teren rozporządzenie, według którego wypłata długu hipotecznego, opiewającego na ruble rosyjskie, z powodu wypowiedzenia długu, upływu terminu lub z jakichkolwiek luźnych powodów jest ważną tylko wówczas, gdy jest na to zgoda wierzyciela; w przeciwnym razie dług hipoteczny trwa w dalszym ciągu. Wierzyciel może uzależnić swą zgodę od warunku, aby przy spłaceniu długu hipotecznego wzięty był pod uwagę inny kurs a nie kurs istniejący obecnie przy obliczaniu marek i rubli rosyjskich.

Dokumenty osobiste Aleksandra Szklennika¹⁸³²

4 lipca 1918 r. W miasteczku Borunie, pow. oszmiańskiego, dn. 25 czerwca odbyło się wyświęcenie kościoła zwróconego, który był zabrany na cerkiew.

Na wodza wojsk czesko-słowackich Rosiczkę¹⁸³³ dokonano zamachu w Omsku; kula przeszła przez lewe płuco.

Główną przyczyną ogromnego rozrostu zbrodniczości w Niemczech i Austrii uznaje dr E. Höpler, szef wiedeńskiej prokuratury państwowej, nie jest ani nędza, ani wzmagające się zdziczenie mas i zaniedbanie w wychowaniu dzieci, lecz spotęgowana wartość przedmiotu (towaru); kradzież stała się rentowniejszą, a przez to wzrosła pokusa.

5 lipca 1918 r. Niemcy zaczęli wprowadzać „państwowość” litewską. A więc jesteśmy wsz[yscy] Litwinami, to znaczy, iż gdzie potrzeba, nasza przynależność państwowa oznaczana zostaje jako „litewska”¹⁸³⁴. Powracający do kraju uchodźcy muszą się zaopatrzyć w paszporty litewskie, wydane przez Tarybę. Blankiety na wyjazd lub przeniesienie się z Wilna zaopatrzone są w 2 teksty: niem[iecki] i litewski. Dla Taryby przerabia się ładny budynek na ul. Ś-to Jerskiej N 13, gdzie za czasów rosyjskich mieścił się sąd wojenny.

¹⁸³² Zob. Aneks s. 1029–1031.

¹⁸³³ Naczelnym dowódcą tego frontu był czechosłowacki generał Jan Sirový. Za: D. Bullock, *The Czech Legion 1914–20*, Oxford 2009, s. 23–24.

¹⁸³⁴ M. Brensztejn (zapisek z 5 lipca 1918 r.) lakonicznie zanotował co następuje: „Udzielono pozwolenia na korespondencję z »Tarybą« litewską w języku litewskim”.

W związku z powyższym, do Wilna przybywa wielka liczba Litwinów z Rosji i osiada tu rodzinami; mając zapewnione środki wynajmują lepsze w mieście mieszkania; tendencyjnie lub z musu posługują się rosyjskim. Dzisiaj spotkałem znajomego Litwina, który przybył w pociągu dla Litwinów, przebywających w Woroneżu; mieszkał cały czas w Petersburgu, następnie przeniósł się do Woroneża, jedzie do Kiejdan. Trzy dni mają przebyć tu w kwarantannie (w więzieniu na Antokolu).

Dziś otrzymano wiadomość, że zmarł sułtan turecki, i wnet – charakterystycznie! – zaczęto komentować, na zasadzie „najwiarygodniejszych” wiadomości, iż został otruty przez Niemców, ponieważ nie chciał dalej prowadzić wojny¹⁸³⁵.

Po przyłączeniu Besarabii do Rumunii, synod rumuński wezwał do udziału w swej pracy biskupa Besarabii, Rosjanina, który od tego się odmówił; w rezultacie został wyklęty. Jak wiadomo prawosławie rumuńskie¹⁸³⁶ różni się od rosyjskiego.

Przedsiębiorcy budowlani szwedzcy zażądali przysłania im albumów budynków stylu polskiego; domki mają przysyłać morzem do Gdańska i dalej Wisłą.

Istniejąca w Warszawie przy Biurze Pracy Społecz[nej] Komisja Praw Kobiet¹⁸³⁷ złożyła Radzie Stanu i Ministerstwu Spraw[iedliwości] projekt zmian w Kodeksie Cyw[ilnym] względem praw kobiet.

Hindenburg wydał 16 czerwca rozporządzenie w sprawie kolonizacji Kurlandii. Posiadający 360 hekt[arów] (dzies[ięcin]) ziemi i więcej muszą oddać 1/3 ziemi utworzonemu tow[arzystwu] „Kurland”, które postara się o sumiennych osadników. Cena kupna odpowiada cenie pokojowej z 1914 r.

– **Pokrzywa jako pasza lub sałata wzbroniona.** Według rozporządzenia ministra wojny z 2 października 1917 r nie wolno pokrzyw ani spasać bydłem ani używać jako warzywa. Skoro pokrzywy się sprzątanie, należy o tem donieść do »Webstoffmeldeamt der Kriegsrohstoff-Abteilung, des Kgl. Preussischen Kriegsministeriums, Berlin SW. 48. Verl. Hedemannstr.10« pod napisem »Nesselbeschlagnahme«. Za przekroczenie tego rozporządzenia czeka więzienie do roku albo kara pieniężna do 10 000 mk. Blizszych informacyi w sprawie pokrzyw udziela Nessel-Anbau – Gesellschaft m. b. H. Berlin W. 8. Mohrenstr. 42–44.

> <

OBWIESZCZENIE.

Oplacający podatki w okręgu miasta Wilna wzywają się niniejszem do zapłacenia należności za rok podatkowy 1918, mianowicie zaś trzeciej raty podatku pogłównego za rok 1918 i wszystkich zaległości podatkowych z I-go i 2-go kwartału r. 1918 oraz z lat 1916 i 1917 najpóźniej w dniu 20 lipca r. 1918 w okręgowej kasie miejskiej,

¹⁸³⁵ Mehmed VI, właśc. Mehmed Vahdettin lub Mehmed Vahideddin (1861–1926) – ostatni sułtan Imperium Osmańskiego (1918–1922).

¹⁸³⁶ Rumuński Kościół Prawosławny (rum. Biserica Ortodoxă Română), posiada status autokefalicznego od 1878 r., zaś od 1925 r. jest kierowany przez patriarchów.

¹⁸³⁷ Organizacje kobiece z trzech zaborów we wrześniu 1917 r. zorganizowały Zjazd Kobiet Polskich. Polskie sufrażystki starały się w ten sposób wywrzeć wpływ na Radę Regencyjną i tworzący się pod jej auspicjami rząd i aparat administracyjny. W tym celu wybrały delegację z Justyną Budzińską-Tylicką, warszawską lekarką na czele. Towarzyszyła tym działaniom kampania polityczna z ulotkami, odczytami i wiecami. W jej efekcie na mocy dekretu Naczelnika Państwa z 28 listopada 1918 r. Polki otrzymały czynne i bierne prawa wyborcze.

ulica Dominikańska 3, pokój 30, okazując zawiadomienie o podatku lub kwity wcześniejsze.

Po upływie ustanowionego terminu zastosowane będą względem opieszalych kroki przymusowe.

Dotychczasowe rozsyłanie do poszczególnych dłużników wezwań na piśmie nadal już stosowane nie będzie.

Złożenie zażalenia z powodu opodatkowania, obowiązku opłacenia podatku nie powstrzymuje.

Wilna, den 1. Juli 1918.

Der Stadthauptmann
J.V.
Kesler
Hauptmann

6 lipca 1918 r. Ciekawy art[ykuł] ukazał się w „Tägliche Rundschau” pt. „Mała czy wielka Litwa?”. Autor dowodzi, iż jedynym elementem kultur[y] na całym obszarze Litwy są Polacy, w których rękach są też większe majątki. Dla scharakteryzowania innych narodowości autor nie krępuje się w wyszukiwaniu słów. Otóż gdy zacznie się normalne życie, stanowiska społeczne i posady urzędnicze okażą się wszystkie w rękach Polaków i kraj cały bezwarunkowo spolonizuje się – jest to tylko kwestią czasu. Dlatego wskazanem jest, aby Litwę tworzyć najmniejszą, z Kowieńszczyzny i Suwalszczyzny, gdzie żywiol wrogi Polakom byłby w zwartej masie. Nie mówi jednak nic, co należy zrobić z Wilnem i resztą kraju.

Z wielką przyjemnością przeczytaliśmy w „Vorwärts” mowy wygłoszone przez Ledeboura¹⁸³⁸ i Scheidemanna¹⁸³⁹ w Reichstagu przy 3-c[im] czytaniu budżetu. Obie mowy cenzura tutejsza skreśliła. Pierwszy występował ostro przeciw stanom wojennym i oblężenia, dowodząc, iż jedynym przeciw temu środkiem jest powszechny strejk w Niemczech, a i w ogóle proletariat niem[iecki] w swoich sprawach powinien zaapelować do proletariatu międzynarodowego. Scheidemann w swj II-ej mowie również zmuszony był wskazać na dwoistość władzy w Niemczech, przy czym władza cywilna została podporządkowana wojennej.

Sprawy żywnościowe.

Przeciwko handlowi pokątnemu powzięła komisja żywnościowa parlamentu następującą uchwałę:

»W celu zajęcia środków odżywczych podlegających gospodarce publicznej, musi być wydanem rozporządzenie rady związkowej, zawierające następujące wytyczne:

1) Środki spożywcze, podlegające gospodarce publicznej, wolno producentom dostawiać tylko władzom państwowym, prowincjonalnym i komunalnym, innym odbiorcom tylko w razie upoważnienia wojennego urzędu żywnościowego.

2) Wysyłający artykuły spożywcze, podlegające gospodarce publicznej, obowiązują się wszystkie przesyłki deklarować zgodnie z prawdą.

3) Każdy transport, wysyłany wbrew przepisom, ulega konfiskacie na rzecz wojennego urzędu spożywczego.

¹⁸³⁸ Georg Ledebour – zob. s. 621, przypis 1504.

¹⁸³⁹ Philipp Scheidemann – zob. s. 42, przypis 114.

4) Władze krajowe zobowiązane są do jak najściślejszego przeprowadzenia tego rozporządzenia.

W kwestii cen postanowiono:

Uregulowanie cen artykułów spożywczych nastąpić musi z uwzględnieniem siły kupna szerokich mas: różnice cen za nawozy sztuczne sprowadzane z zagranicy, przejąc musi kasa państwowa i uregulowanie ceny produktów rolnych ma nastąpić w taki sposób by

1) w regulacji cen było więcej stałości i równomierności;

2) by przy regulowaniu cen płodów rolnych było pewne wyrównanie nie tylko pomiędzy niemi, ale i uwzględniono odpowiednio kosztu produkcji,

3) aby wreszcie przy dalszem przerabianiu płodów rolniczych na środki odżywcze, konserwy, suszonki itd. Ustanawiano ceny, które by dla konsumentów nie podrażały ostatecznego produktu w nieodpowiedniej mierze do surowych produktów:

W celu zaopatrzenia w tłuszcze należy popierać uprawę rzepiu.

W kwestii odstawy zboża uchwalono co następuje:

W drodze rozporządzenia Rady związkowej należy postanowić, że zboże dostawiać należy tylko oczyszczone, przy czym ma pozostać dla producentów, którym wolno go używać we własnym gospodarstwie i to przy ogólnej ilości zbioru 10 cent. 20 proc., przy 100 cent. 10 proc., przy 1000 cent. 5 proc., a przy ilości ponad 1000 cent. 3 proc. ogólnego zbioru.

Przybywający z głębi Rosji, więc nie z południa, lecz z Petersburga i wschodniej Rosji twierdzą zgodnie o mającej wkrótce nastąpić zemście narodu ros[yjskiego] nad Niemcami i Żydami. Już prawie gotowa do wystąpienia milionowa armia rosyjska, za którą w ślad idzie japońska i chińska. Jednocześnie ma się dokonać bezlitosna rzeź Żydów, ponieważ w szerokich sferach rosyjskich obecnie bolszewicy są utożsamiani z Żydami.

Rząd sowietów w Moskwie nie uznał Lednickiego jako przedst[awiciela] pols[kiej] Rady Stanu dla spraw uchodźców polskich. Rząd sowietów oświadczył, iż zmuszony został zgodzić się na odcięcie Polski i dlatego nie może uznać Rady Reg[encyjnej] za organ reprezentujący naród polski. W tych sprawach może pertraktować tylko z osobą wyznaczoną przez rząd niem[iecki].

Działalność armii czesko-słowackiej w Rosji i na Syberii zapisze się piękną stronicą w historii tych narodów. Na utrzymanie armii w końcu 1917 r. dały kolonie cz[esko]-słow[ackie] w Ameryce 10 mili[onów], Czesi w Anglii i Francji 5 mili[onów] i Czesi ros[yjscy] 5 mili[onów], razem 20 mili[onów] franków. Naturalnie wspiera ich koalicja.

W r[oku] bież[ącym] nie będzie w Niemczech miodu. Gdy w ub[iegłym] r[oku] zebrano 2,5 miliona centn[arów] miodu, to w tym roku zebrano go tak mało, że pszczelarze nie zdołają pokryć kosztów cukru, koniecznego na wyżywienie pszczół.

– **Rozporządzenie dotyczące włókien.** Od 29 czerwca obowiązuje rozporządzenie dodatkowe do rozporządzenia o konfiskacie i sprzedaży lnu, konopii i włókien. Na mocy rozporządzenia dodatkowego podlegają konfiskacie także włókna z trzciny, łyka wierzbowego, chmielu, słomy zbożowej i żarnowca. Sprzedaż włókien z krajowej trzciny i żarnowca jest dozwolona tylko przedsiębiorstwu, które ma ogłosić w »Reichsanzeigerze« wydział wojenny dla surowców w pruskim ministerstwie wojny,

albo osobom, które mają do tego wydziału piśmienną legitymację dla zakupu tych włókien. Rozporządzenie można przeczytać w landraturze, magistracie albo biurze policyjnym.

> <

Zdobycz wojenna na wschodzie

Ogłoszenie wojennego urzędu prasowego daje pogląd na zdobycz, jaką wzięto od 13 lutego do 2 kwietnia podczas pochodu w Rosyi. Według tegoż sprawozdania wpadły w ręce nasze 4 sztaby armii, 5 sztabów korpusowych, 17 sztabów dywizyj, – kilka sztabów pułkowych, 4811 oficerów, 77 342 chłopów; zdobyto 4381 dział z 2 807 500 pocisków, 1263 miotaczy min, 9490 karabinów maszynowych, 751 972 karabinów, około 102 250 900 strzałów. W materyale kołowym wpadło w ręce nasze 2100 lokomotyw, 26 050 wagonów, 63 102 wozów, następnie 13 650 koni, 1278 samojazdów, 22 samojazdów opancerzonych, 27 tanków, 28 wozów warsztatowych i 1705 kuchni polowych, 152 latawców, pociąg opancerzony, pociąg kolejowy z działami i 6 pociągów lazaretowych skomplementowały zdobycz.

7 lipca 1918 r. Dzisiaj wyruszyła pierwsza pielgrzymka do Kalwarii¹⁸⁴⁰, w ostatnich latach prawie nie praktykowana.

Potężne wrażenie wywarła w mieście wiadomość o zamordowaniu wczoraj w Moskwie posła niem[ieckiego] hr. Mirbacha¹⁸⁴¹ – przez „dwóch panów”, którzy zdążyli zbiec. Nazwiska osób przyjętych na audiencji, nie wymieniono, tylko dodano, iż chodzi tu prawdopodobnie o agentów koalicji. Czy czasem ten fakt nie jest symptomem nadchodzących ważnych wydarzeń.

Prasa zachodnia wszystkich narodów przepowiada w dniach najbliższych nową ofensywę niem[iecką], i ta oczekiwana wielka bitwa ma zdecydować o losach wojny.

Ciekawą jest rzeczą, iż w zamkniętym kongresie robotniczym w Londynie, z udziałem przywódców rob[otniczej] koalicji, element pacyfistyczny był reprezentowany b[ardzo] słabo, znacznie słabiej niż poprzednio.

Wobec krytycznej sytuacji Austrii w dziedzinie aprowizacji, cały zapas zboża Niemiec, Austrii i Węgier będzie używany wspólnie do nowego urodzaju¹⁸⁴².

Wobec b[ardzo] niewyraźnego stanowiska ros[yjskich] sowietów, angielski reprezentant na Rosję złożył rządowi moskiewskiemu ultimatum z krótkim terminem w sprawie stanowiska Rosji wobec koalicji.

W odeskiej fabryce aeroplanów, pracującej dla państw centr[alnych] wybuchł pożar, który zniszczył fabrykę.

Ciekawych rzeczy można oczekiwać z Rosji.

¹⁸⁴⁰ Inicjatorem budowy Kalwarii Wileńskiej – jako wotum dziękczynnego po wypędzeniu Moskali z Wilna w połowie XVII w. – był biskup wileński Jerzy Białozor. Kościół Znalezienia Krzyża Świętego w Wilnie położony na skraju Wilna w dzielnicy Werki przy ulicy (do 1945) Kalwaryjskiej. Zbudowany został w latach 1662–1669 jako drewniany kościół pielgrzymkowy, przebudowany w latach 1755–1770 na murewany. Kalwaria Wileńska składa się z 35 porozrzucanych po wzgórzach i dolinach leśnych stacji Męki Pańskiej, odległość między nimi jest identyczna jak w Jeruzalem. Długość Drogi Krzyżowej wynosi 7 km.

¹⁸⁴¹ Wilhelm von Mirbach-Harff – zob. s. 567, przypis 1363.

¹⁸⁴² M. Brenszejn (zapisek z 7 lipca) podaje, że tego dnia ukazało się ogłoszenie szefa Zarządu Wojsk Litwy o sekwestrze wszystkich plonów rolnych.

8 lipca 1918 r. Aprowizacja Krakowa zawsze zła, obecnie przybrała sytuację rozpaczliwą. Miasto nie otrzymało pozwolenia na prowadzenie się w Królestwie, nie otrzymało też zapowiadanych transportów z Ukrainy.

W Londynie dn. 2 bm. w gmachu parlamentu rozpoczęła się konferencja ogólnokoalicyjna parlamentarna; reprezentowane są: Anglia, Francja, Belgia, Włochy, Rumunia, Grecja, Portugalia, Chiny, Japonia i Stany Zjednoczone].

9 lipca 1918 r. Lewica ros[yjskich] socjal-rewolucjonistów w Moskwie ogłosiła, że hr. Mirbach został zamordowany przez sekcję terrorystyczną partii, z wiedzą kierownictwa partii. Zabójstwo stało się sygnałem do wybuchu ruchawki przeciw Niemcom i bolszewikom. Odbывают się pogromy żydowskie; na znak żałoby, Żydzi w Rosji wyznaczili 23 bm. jako dzień wielkiego postu i żałoby.

Na północy Rosji od Białego morza do Uralu powstały nowe republiki Archangielska i Wołogodzka pod protektoratem Anglii i Francji, które wysadziły swe wojska na Murmanie¹⁸⁴³.

Przewodniczącemu ros[yjskiej] delegacji w Kijowie podali Białorusini memoriał co do swej niepodległości¹⁸⁴⁴; memoriał nie został przyjęty.

W dniu święta narodowego 4 bm. Wilson wygłosił na mogile Waszyngtona mowę polityczną, wymieniając 4 punkty projektowanego pokoju wszechświatowego, według których mają się ukształtować stosunki międzynarodowe. Święto amerykańskie było obchodzone urzędowo we Francji i Anglii. W rozmaitych miastach Francji place i ulice nazwano w cześć Wilsona.

10 lipca 1918 r. Przy Polskim Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny utworzył się Wydział Reemigracyjny, który stale rejestruje i wysyła do kraju osoby pochodzące z Królestwa Polskiego¹⁸⁴⁵.

Do Wilna przybyło 70 oficerów-legionistów i do gubernii wileńskiej około 200 oficerów-legionistów; przybyła też znaczna liczba oficerów z armii ros[yjskiej], Polaków. Pozostawiając legiony, otrzymali oni 2-letnią pensję, dlatego tymczasem pieniądze mają i nie doznają wielkich niedostatków. Lecz należy myśleć o najbliższej przyszłości: środki ostatnie wnet się wyczerpią, zaś pracy żadnej znaleźć

¹⁸⁴³ Archangielsk – miasto położone na dwóch brzegach rzeki Dwiny, 40–45 km od miejsca, gdzie wpada do Morza Białego w północno-zachodniej części Rosji, główny port Rosji do 1703 r. W okresie I wojny światowej Archangielsk ponownie uzyskał znaczenie ważnego portu, za pośrednictwem którego Rosja uzyskiwała od sojuszników pomoc w postaci broni i amunicji. Po rewolucji październikowej region stał się jednym z bastionów armii Białych, zaś w samym mieście wylądowali żołnierze amerykańscy; Wołogda – miasto na północnym zachodzie europejskiej części Rosji, nad rzeką Wołogdą (dopływ Suchony). W latach 1918–1920 baza bolszewików w walce z białą gwardią i obcą interwencją; Murmańsk – miasto w Rosji, założone 4 października 1916 r. Niezamierzający port nad Zatoką Kolską, w pobliżu granicy z Norwegią i Finlandią, 1967 km od Moskwy.

¹⁸⁴⁴ Zob. D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918–1920...*, s. 305 i n.

¹⁸⁴⁵ Zob. M. Korzeniowski, *Na wygnanym szlaku... Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*, Lublin 2001, tenże, *Refugees from Polish territories in Russia during the First World War*, w: *Europe on the move. Refugees in the era of the great war*, ed. P. Gatrell, L. Zhvanko, Manchester 2017, s. 66–87; M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczycy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin 2007; M. Mądzik, *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji w latach I wojny światowej*, Lublin 2014; D. Sula, *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1924*, Warszawa 2013.

nie można. Aby uprzędzić rozpaczliwą sytuację, przy Komit[ecie] Obyw[atelskim] utworzona została komisja dla obmyślenia pomocy legionistom, oficerom i żołnierzom. Zaczęto od rejestracji osób oraz uzdolnień. Trzej oficerowie: 2-ch bratanków¹⁸⁴⁶ Piłsudskiego (synowie dra Kadenacego) i szwagier adw[okata] Piłsudskiego (Zawadzki) utworzyli spółkę, której Kom[itet] Obyw[atelski] oddał do rozpiłowania swoje zapasy drzewa: pracują i sami zarabiają.

W ogóle bardzo trudno znaleźć jakie bądź zajęcie szczególnie z powodu trudności w komunikacji miasta z prowincją.

W Rosji¹⁸⁴⁷ i na Ukrainie rozpoczęła się znów walka z wojskami niem[ieckimi] i austr[iackimi]. Na transporty więc z Ukrainy mało nadziei.

Syberia weszła w bliższe stosunki z Japonią w celu otrzymania pomocy wojskowej przeciw wojskom bolszewickim i niemieckim¹⁸⁴⁸.

Kühlmann, min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych], który niedawno wygłosił dwie mowy pokojowe w Reichstagu, podał się do dymisji¹⁸⁴⁹. Jest to dowodem zwycięstwa partii wojennej.

– Urzędnicy dla generał-gubernatorstw warszawskiego i brukselskiego.

Według rozporządzenia ministerstwa wojny będzie można ustanawiać urzędnikami w generał-gubernatorstwach warszawskim i brukselskim obowiązanych do służby wojskowej, przebywających w kraju, a uznanych za zdatnych tylko do służby garnizonowej albo do pracy przy wojsku. Ma ich się tam ustanawiać na miejscu jako urzędników zdatnych do służby wojennej.

Obowiązani do służby wojskowej, którzy są gotowi wstąpić do urzędów w pomienionych generał-gubernatorstwach, winni podać wnioski z dołączeniem opisu biegu życia do kompetentnej komendy obwodowej, która spowoduje dalsze kroki w celu ich powołania. Świadczenia zaleca się załączyć w opisie i zarazem podać należy pretensje co do pensji oraz wymienić jakimi językami władza wnioskodawca, czy umie stenografować, pisać na maszynie, albo czy ma jakie inne zdolności osobliwe.

><

¹⁸⁴⁶ Siostrzeńców – synów siostry Zofii Kadenacewej z domu Piłsudskiej.

¹⁸⁴⁷ Od wiosny 1918 r. Borys Wiktorowicz Sawinkow wraz z oddziałem Związku Obrony Ojczyzny i Wolności (ZOOiW) działał w rejonie górnej Wołgi. Sawinkow zakładał sieć tej organizacji na północnym wschodzie od Moskwy. W końcu maja 1918 r. w 34 miastach Rosji zorganizowano już 5500 ludzi. W dużej części byli to szpiedzy ochotnicy, tzw. szpiony dobrowolcy. W lipcu 1918 r. – w dniu zaborstwa hrabiego Mirbacha (z którym ZOOiW współpracował) przez socjal-rewolucjonistę Blumkina – Sawinkow wzniecił powstanie w Jarosławiu, zduszone dopiero po dwóch tygodniach. W sumie zorganizował kilka powstań w miastach, ryglujących od wschodu dostęp do Moskwy: we wspomnianym Jarosławiu, w Muromie, Rybińsku i Kostromie. Powstania te szybko zostały zduszone przez bolszewików. Sawinkow opisał te wypadki w książce *Borba z bolszewikami* wydanej w Warszawie w 1920 r.

¹⁸⁴⁸ W lipcu 1918 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson poprosił rząd Japonii o wsparcie militarne Syberii 7 tys. żołnierzy japońskich w ramach międzynarodowej koalicji wojskowej złożonej z 25 tys. żołnierzy, która miała wesprzeć Legion Czechosłowacki. Po debacie w Zgromadzeniu Narodowym Japonii rząd premiera Masatakego Terauchiego postanowił wysłać 12 tys. żołnierzy, ale zastrzegł sobie dowodzenie własną armią. Dowodzenie objął generał Yui Mitsue.

¹⁸⁴⁹ W lipcu 1918 r. Kühlmann wygłosił w Reichstagu przemówienie w zasadzie na temat ogólnej sytuacji, w trakcie którego mimochodem wtrącił, że wojna nie może być zakończona tylko bronią, co przez słuchaczy zostało odebrane jednoznacznie – pokój ma być osiągnięty dzięki zabiegom dyplomacji, a nie sukcesom wojska. Ta wypowiedź została zmanipulowana przez wyższe dowództwo, które w tym momencie nie miało sukcesów militarnych. Drugie przemówienie Kühlmanna miało wyjaśnić jego stanowisko, ale – nie mając poparcia Georga von Hertlinga i po rozmowie z cesarzem Wilhelmem II – złożył rezygnację.

– (Dla przestrogi). Tutejszy sąd wojenny skazał na wysokie kary pieniężne szereg karczmarzy z Pawłowa, Ligoty i Panewnik¹⁸⁵⁰ za to, że w lokalach ich publiczność tańczyła przy muzyce fortepianu, gramofonów lub innych aparatów muzycznych. W pewnym wypadku stwierdzono, że tylko szynkarka ze swą przyjaciółką tańczyła walca i za to wydał sąd wyrok skazujący.

11 lipca 1918 r. W murach pofranciszkańskich¹⁸⁵¹ coraz więcej ubikacji¹⁸⁵² zajmują Litwini. Ostatniemi czasy wielka liczba dzieci litewskich (1800) przybyła znowu do Wilna i rozlokowała się na Subocz ul[icy] w murach Dzieciątka Jezus oraz na ul. Trockiej.

Mowę litewską słyszać coraz więcej, tak samo jak rosyjską. Zupełnie usprawiedliwionem jest zdanie, że gdyby Niemcy zostali tu panami sytuacji nadal, to utworzyliby uniwersytet i pseudolitewskie życie państwowe z rządem lit[ewskim]. Chcą oni zmienić ten kraj, a ponieważ nie mogą tego zrobić raptownie, bez oparcia się o ludzi miejscowych, więc wynaleźli takowych w osobach działaczy litewskich: Litwini torują drogę Niemcom.

Rząd sowietów zamknął w Moskwie polską Radę bezpieczeństwa¹⁸⁵³, ponieważ „uzurpowała sobie prawa konsulatu”.

12 lipca 1918 r. W mieście raptownie wytworzył się brak mieszkań, szczególnie w śródmieściu, ponieważ z braku tramwajów i drożyzny dorożek każdy ciśnie się do środka miasta. Najlepsze mieszkania w mieście pozabierali Niemcy i nawet bez użytku dla siebie: mieszkania stoją pozamykane próżne, a tu masy osób przyjezdnych są w kłopotcie, nie mając możliwości wygodniejszego rozlokowania się.

Oficer legionowy Zabłocki i dwóch Kadenacych urządzili się zupełnie dobrze podejmując się piłowania drzewa w kuchni Pols[kiego] Stowarzyszenia rzemieślniczego. Otrzymują 15 rb. za sążen, który z łatwością rozpiłowują w jeden dzień; ponadto mają trzy razy dziennie jedzenie domowe. Robotę mają zabezpieczoną stale.

¹⁸⁵⁰ Ligota-Panewniki (niem. Ellgoth (Idaweiche)-Panewnik) obecnie południowa jednostka pomocnicza Katowic.

¹⁸⁵¹ Misjonarze franciszkańscy mieli dotrzeć do Wilna w 1322 r., tj. roku jego założenia, na zaproszenie Gasztolda. Klasztory franciszkańskie w Wielkim Księstwie Litewskim do 1517 r. należały do Prowincji Czesko-Polskiej, a po 1517 r. do Prowincji Polskiej św. Franciszka. W 1626 r. utworzono Prowincję Rusko-Litewską z klasztorów na Rusi i Litwie, z kustodiami lwowską i przemyską na Rusi, a na Litwie z wileńską i kowieńską. W 1686 r. doszło do kolejnego podziału i powstała Prowincja Litewska św. Kazimierza. Prowincja Ruska zachowała nadal tytuł św. Antoniego Padewskiego. Prowincja litewska miała cztery kustodie: wileńską, grodzieńską, kowieńską i połocką. Prowincja ta uległa kasacji. Franciszkanie ponownie objęli kościół w 1998 r. Do dziś trwają prace renowacyjne. Wileński klasztor został odzyskany w 2017 r. Obecnie trwają w nim również prace remontowe.

¹⁸⁵² Ubikacja – pomieszczenie, pokój. Tu w rozumieniu małych, odizolowanych pomieszczeń.

¹⁸⁵³ Czasopismo „Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXXI (druk jako rękopis), nr 90 z 14 stycznia 1918 r., s. 52–53 zamieściło notatkę pt. *Samoobrona polaków w Rosji*. „Na wzór piotrogrodzkiej utworzyła się w Moskwie podobna Rada, wyłoniona z kilkudziesięciu towarzystw i organizacji polskich. Tworzą się organy samoobrony i w innych skupieniach polskich. Ze Smoleńska donoszą o utworzeniu polskiego komitetu bezpieczeństwa. Zorganizowanie tu samoobrony polskiej i przybycie oddziału polskiego, według zdania władz smoleńskich, powstrzymało pogrom w mieście. Do sztabu samoobrony polskiej zwracali się przedstawiciele wszystkich partii, walczących o pomoc, ale polacy w odezwie, rozlepionej po całym mieście, ogłosili, że bronią tylko życia i mienia swych rodaków. Była chwila, że zaproponowano polakom, aby, jako umiejący najlepiej się zorganizować, wzięli w zarząd całą gubernię smoleńską”.

Z Rosji i Ukrainy nadchodzą coraz bardziej alarmujące wieści co do ruchu antybolszewickiego i antyniemieckiego. Organizacja ta koncentruje się na północy i wschodzie Rosji; odbywają się też walki na południu z Niemcami i Austriakami. Anglia oświadczyła Finlandii, iż wszelkie jej współdziałanie z Niemcami będzie uznane jako wrogie wystąpienie przeciw koalicji. Niezależność Syberii została uznana przez Anglię, Francję i Włochy. Nie ma też już mowy o powołaniu Hohenzollernów na trony finlandzki i gruziński, a dynastii saskiej na litewski.

Biuletyny nie są pomyślne dla Niemców i Austr[iaków]. Wewnętrzna sytuacja w Austro-Węgrach jest opłakana, w Niemczech coraz bardziej się wikła.

W Rosji rozpoczęły się znów walki partyjne i wybuchł strejk kolejowy. W Archan-gielsku wylądowują nowe wojska ang[ielskie], franc[uskie] i słowiańskie (serbskie); wojska bolszewickie, tzn. czerwona gwardia nie jest pewną, ponieważ wiele osób wstąpiło do niej z musu lub w celu zdrady. Robotnicy występują przeważnie przeciw bolszewikom.

Pogłoski o zamordowaniu cara mnożą się, lecz nic pewnego nie ma. Wybitną rolę zaczyna odegrywać obecnie brat jego, Michał¹⁸⁵⁴, który bawi na Syberii.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Dowódcy Naczelnego na Wschodzie z dn. 22 września 1916 r. w sprawie otrzymywania surowców i artykułów zakazanych na terenie zarządu Ob. Ost wzywają się niniejszym właściciele domów położonych w okręgu m. Wilna, rządcy i pełnomocnicy właściciele nieobecnych aby oddali w terminie do 15 sierpnia r. 1918 w godzinach 8–1 rano i 4–8 po poł. w miejscu przyjmowania metali, Dominikańska 3, parter, pokój 3, w celu zakupu przez niżej podanego znajdujące się w budynkach ich mosiężne blachy do pieców tudzież wjuszki¹⁸⁵⁵.

Nowe blachy i wjuszki zastępujące oddane, można otrzymać od firmy I. Baruchsohn, Wilno, Sawicz 9; wspomniana firma dostarcza ich mianowicie w cenie 2 m. 25 f. za blachę i 85 f. za wjuzkę zwyczajną i 95 f. za lakierowaną.

Właściciel domów lub rządcy za niezastosowanie się do tego żądania, za niezastosowanie się w swoim czasie lub za nieoddanie wszystkich znajdujących się w odnośnych budynkach mosiężnych blach i wjuzek winni oczekiwać kary według § 16 wymienionego wyżej rozporządzenia.

Nie oddane lub oddane nie w swoim czasie lub zatajone mosiężne blachy do pieców i wjuszki podlegają zabraniu bez wynagrodzenia.

Wilna, den 26. Juni 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly Hauptmann d. R.

¹⁸⁵⁴ Syn carycy-matki Marii Fiodorownej wielki książę Michał wraz ze swym uznanym przez Mikołaja II za członka rodziny przedślubnym synem Jerzym (ur. 1910), który w chwili wybuchu wojny wrócił do Rosji.

¹⁸⁵⁵ Wiuszka, wjuszka (gw.) – szyber, zasuwka do przymykania kanału kominowego.

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczony w mem obwieszczeniu z dn. 3 czerwca r. 1918 termin do oddawania gumowych szyn od dorożek przedłuża się niniejszem do dn. 31 lipca 1918 r. Wilna, den 26. Juni 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly Hauptmann d. Res.

> <

Komunikacja listowna z litewską Radą krajową.

»Lietuvos Aidas« komunikuje następujące zarządzenie Naczelnego Dowódcy na Wschodzie:

W drodze zmiany zarządzenia z d. 1 lipca 1916 r. (1 c N° 194–16) co do komunikacji pocztowej dla ludności miejscowej niniejszem ogłasza się:

- 1) Mieszkańcom Litwy zezwala się z Tarybą litewską komunikować się na piśmie w języku litewskim.
- 2) Zarządzenie to wchodzi w życie od 5 lipca r.b.

13 lipca 1918 r. Za zgodą Niemiec, rząd sowietów uznał Lednickiego przedstawicielem Rady Regencyjnej w kwestii reemigracji.

W ub[iegłą] środę, 10 bm., w Tarybie miało miejsce ważne zajście. Wpływowa część członków zaproponowała uchwalić wybór na króla litewskiego ks. wirtemberskiego, na co lewica gorąco zaoponowała dowodząc, iż formę rządu może określić tylko sejm czy konstytuanta. Protest zignorowano, po czym 4-ch czł[onków] opozycji wyszli, ponieważ było już po pierwszej w nocy. Po ich wyjściu ci sami czł[onkowie] Taryby wnieśli pod obrady projekt konstytucji dla Litwy, proponując natychmiastowe jej przyjęcie. Na nic się nie zdał protest paru obecnych: konstytucja została uchwalona w całości, za wyjątkiem punktu omawiającego wybór posłów do sejmu¹⁸⁵⁶.

Na drugi dzień opozycja składająca się na ten raz z 7-miu członków Taryby, napisała protokół, wykazując całą nielogiczność postępowania ich politycznych przeciwników, bądź co bądź, jednak Litwini pobili rekord w szybkości względem prawodawstwa państwowego: komisje i parlamenty śleńczą [!] nad konstytucjami w ciągu miesiący, tu zaś cała sprawa została załatwiona w ciągu jednego posiedzenia!

Według niem[ieckiego] telegr[amu] powstanie soc[jal]-rew[olucjonistów] w Moskwie¹⁸⁵⁷ zostało stłumione oraz zabójcy hr. Mirbacha ujęci.

¹⁸⁵⁶ M. Brensztajn (zapisek z 9 lipca 1918 r.): „W Wilnie miało miejsce posiedzenie Taryby”. W dwa dni później, czyli 11 lipca Brensztajn zapisał, że z Taryby ustąpiła lewica w osobach M. Birżyszki, inżyniera S. Kairysa, St. Narutowicza i J. Wilejszysa, z których J. Wilejszys niebawem wrócił. Efektem tego posiedzenia było powzięcie uchwały o powołaniu na tron króla Litwy – księcia Urachu. Wydaje się, że jest to koronny dowód na to, iż *Dziennik* Brensztajna, niezwykle lakoniczny, z olbrzymimi brakami w zapisach, nie jest sensu stricto dziennikiem. Z zapisu A. Szklennika wynika bowiem jasno, że posiedzenie trwało dzień i noc, a nie dwa dni i dwie noce. *Dziennik* M. Brensztajna to czynione ex post zapiski. Zmusza to zatem do wyjątkowej ostrożności w powoływaniu się na to źródło.

¹⁸⁵⁷ Mowa o nieudanym zamachu stanu lewicowych eserowców przeciw rządzącym bolszewikom, który miał miejsce 6 lipca 1918 r. W czasie V Zjazdu Rad (Moskwa, 4 lipca), dwoje głównych liderów partii, Borys Kamkow i Marija Spiridonowa, krytykując bolszewików, zaaranżowali prowokację (zabójstwo

Rozporządzenie policyjne¹⁸⁵⁸.

Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dnia 29 lutego 1916 r., 16 stycznia 1917 r. (Befehls und Verordnungsblatt Oberost Nr. 12 Z. 87 a N° 461) wydaje się na teren wojskowego zarządu Litwy Północnej następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Cały urodzaj płodów rolnych wszelkiego rodzaju r. 1918 zostaje zasekwestrowany przez Zarząd Naczelnego Dowódcy na Wschodzie, reprezentowany przez Wojskowy Zarząd Litwy i wycofany jest z wolnej wymiany.

Płodami rolnymi w sensie niniejszego rozporządzenia są mianowicie: żyto, pszenica, jęczmień, owies, mieszanka (tudzież produkty otrzymane z niej przez mielenie, mianowicie: otręby), płody strączkowe, gryka, proso, kartofle, koniczyna, rzepa, słoma, siano.

§ 2.

Zakup zasekwestrowanych płodów odbywa się wyłącznie przez Zarząd Wojskowy Litwy Północnej według bliższych przepisów urzędów powiatowych. Wszelka inna sprzedaż i nabywanie, oraz niedozwolone przez władze zbywanie płodów, w szczególności handel detaliczny, są wzbronione.

§ 3.

Każdy gospodarz rolny winien jest wykonać w swoim czasie niezbędnych prac rolnych i dbać o płody rolne.

§ 4.

Zabrania się bez zezwolenia na piśmie, pochodzącego od odnośnego oficera gospodarczego, zbierać płody przed ich dojrzeniem, oraz takowe nabywać, zbywać, skarmiać lub w inny sposób używać.

§ 5.

Wykroczenie przeciwko rozporządzeniu niniejszemu lub przeciwko przepisom szczegółowym, wydanym przez naczelników powiatów lub miast, karane będą więzieniem do lat 2-ech lub grzywnami do 10 000 m. lub obu rodzajami kar jednocześnie.

Grzywny, których nie można będzie ściągnąć, będą zamienione na karę pozbawienia wolności, według §§ 28/29 kod. karn.

Oprócz tego przedmioty, których dotyczy wykroczenie, będą konfiskowane.

Karze podlega każdy, kto przyjmie udział w dokonaniu wykroczenia, w szczególności ten, kto zbył oraz nabywca.

Usiłowanie jest karalnym.

ambasadora Mirbacha). Eserowcy dysponowali znaczną przewagą – 2000 dobrze uzbrojonych żołnierzy wobec 700 bolszewików. W trakcie interwencji w koszarach pokrowskich zaaresztowali Dzierżyńskiego, następnie zajęli siedzibę Czeka na Łubiance. Jednak nie sięgnęli po władzę tylko usiłowali za sprawą nacisku społecznego zmusić Lenina do zmiany polityki. W tym czasie bolszewicy zdołali ściągnąć siły wojskowe i skierować je na miejsce Zjazdu Rad. W czasie gdy V Zjazd kontynuował obrady (i krytykę rządzących), bolszewicy otoczyli budynek Teatru Wielkiego, zablokowali wyjścia i aresztowali organizatorów. Siły bolszewickie opanowały Łubiankę, odbiły koszarę i uwolniły Dzierżyńskiego. Zob. O. Figes, *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, Wrocław 2009; R. Pipes, *Rewolucja Rosyjska...*; tenże, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005.

¹⁸⁵⁸ Zob. s. 785, przypis 1842.

§ 6.

Niniejsze rozporządzenie policyjne staje się prawomocnem z dniem jego ogłoszenia.

Wilna, den 7. Juli 1918.

Der Chef der Militärverwaltung Litauen.
von He p p e
Ritmeister.

14 lipca 1918 r.¹⁸⁵⁹ Ceny art[ykułów] spożywczych znów na przednówku wzrosły. Chleb razowy kartkowy po 75 kop.; zwykły stołowy – 90 k. – 1 rb. Wobec niewielkiej ilości krów i zwiększonej ilości wymaganego przez Niemców mleka, cena nabiału znacznie wyższa od zeszłorocznej: mleko (zwykle zbierane) po 55–60 kop., sery nie taniej 3 m. 50 f. za funt, dochodzi 4 mk; masło najtańsze 12,5 mk, zwykle 13,5 – 14 mk, i bardzo mało tego nabiału: masła niewiele, a serów prawie nie widać. Kasze były cały czas w jednakowej cenie ok. 2-ch mk za funt, ostatniemi czasy podrożały o 10–15%. Mięsa naturalnie nie ma, słonina i sadło ogromnie idzie w górę. Groch około 2–2,40 mk. Mąka żytnia już 40 rb. pud; pszennej nie ma w sprzedaży wcale, jednak bułki się sprzedają, a ostatniemi czasy pojawiły się w znacznej ilości herbatniki i ciastka. Mówią, że piekarze i cukiernie dostają mąkę pszenną z młynów, na których gospodarzą wyłącznie Żydzi i Niemcy. W ogóle w wydziale żywnościowym dokonywują się ogromne nadużycia z kartami chlebowymi, mąką oraz innemi art[ykułami]. Na podniesienie ceny chleba wpływa przede wszystkim pędzenie potajemne wódki, które odbywa się po mieście na wielką skalę i daje duże zyski; dołącza się też do tego wiadomość, iż z bież[ącego] tygodnia (od środy) będą wydawać mniej chleba, po 1,75 f[unta] na tydzień.

Rekwizycje „chodzików” odbywają się obecnie tak samo, jak za ostrych dawnych czasów; zboże i mąkę przepuszczają, zaś jaja, masło, sery, tłuszcze są rekwirowane bezwzględnie.

Widmo głodu w Krakowie.

W czwartek na posiedzeniu rady miejskiej stołecznego miasta Krakowa oświadczył prezydent miasta, że władze sądowe zmuszone są wypuszczać z więzienia zbrodniarzy, jak bandytów, złodziei itp. na wolną stopę z powodu braku dla nich żywności i pomieszczenia w przepelnionych aresztach.

Cztery naczelne władze krakowskie – prezydium miasta, prezydium sądu krajowego karnego, dyrekcja policji i starostwo – odbyły wspólną naradę nad sposobami przywrócenia bezpieczeństwa publicznego w mieście.

Wynik konferencji był sensacyjnie negatywny. Istotnie brak miejsca i strawy więziennej czyni od pewnego czasu niemożliwym zatrzymanie pod kluczem schwytanych przestępców. Istotnie z powodu niemożności wyżywienia pozostawia się włamywaczy i bandytów po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa na wolnej stopie, poczem z całą swobodą uprawiają dalej oni przerwane tylko na chwilę rzemiosło.

¹⁸⁵⁹ M. Brenszejn odnotował tego dnia jako ewenement, że okupacyjne władze niemieckie zezwoliły dr. Marianowi Kiewliczowi na odczyt w języku polskim O dezynferji w Towarzystwie Lekarskim. M. Brenszejn, zapisek z 14 lipca 1918 r.

Jest atoli połowa dopiero grozy. Nie ograniczając się do skomplementowania tego stanu rzeczy, prezydentum krajowego sądu karnego oświadczyło ponadto, że o ile w pewnym krótkim przeciągu czasu nie otrzyma przynajmniej takiej ilości żywności, aby w skazańcach podtrzymać życie, zniewolone będzie otworzyć bramy więzień krakowskich i bez względu na rodzaj winy i kary wypuścić wszystkich zbrodniarzy na wolność.

To oświadczone ludności Krakowa przez usta prezydenta miasta.

Bezkarność zbrodni – pisze »Głos Narodu« – tak nazywa się straszne widmo, które wkroczyło do naszych wnętrz domowych, a którego istnienie zostało urzędownie i ponad wszelką wątpliwość skonstatowane. Ma się wrażenie, iż grunt zawirował pod naszymi stopami! Jak oswoić się z tem, że bezpieczeństwo osobiste straciło naraz swój grunt oparcia? Z tym dziwołogiem potwornym, że bandyci odpowiadają z »wolnej stopy?« Że wcale nie odpowiadają? Że w cywilizowanym kraju trzeba żyć, czyniąc fortecę z każdego progu?!

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Ułatwienia komunikacyjne na terenie Ob. Ostu.

Komunikują nam:

W okręgu administracyjnym Naczelnego Wodza na Wschodzie w najbliższych dniach wejdą w życie ułatwienia w zakresie komunikacji osobowej o znacznym zakresie.

Wymagania wojskowe w stosunku do kolei są wciąż jeszcze znaczne. Muszą one górować nad wszystkim, dopóki armja niemiecka jest na froncie zachodnim tak silnie jeszcze zaabsorbowana, jak obecnie.

O ile w tych czasach zaciętych walk Zarząd Ob. Ostu przywrócił ludności cywilnej w szerokim zakresie swobodę komunikacji, dowodzi on przez to, jak bardzo go obchodzi odbudowa gospodarcza okupowanego terytorjum. Przywrócona swoboda ruchów w najkrótszym czasie, jesteśmy pewni, odbije się w sposób dobroczynny.

Nowe zarządzenie rozróżnia tereny operacyjne i okręgi administracyjne.

W pierwszych naczelnie dowództwa armji regulują samodzielnie ruch podróźniczy.

Do okręgów administracyjnych należą: Kurlandja, Litwa północna (włącznie z wojskowym zarządem powiatowym w Suwakach), Litwa południowa i zarządy gubernjalne w Rydze i na Ozyłji, w których gubernatorzy zajmują stanowiska szefów zarządu.

Najważniejszym ułatwieniem w stosunku do obecnych warunków jest przepis, że dla wszystkich podróży w tym samym okręgu administracyjnym (na przykład »Litwie Północnej«) wystarcza jako jedyne poświadczenie paszport Oberostu.

Paszport ten i pozatem musi być jako dowód osobisty, stale noszony ze sobą przez każdego mieszkańca.

Na mocy tego przepisu ulegają w szczególności zupełnemu skasowaniu i specjalne poświadczenia dla jazdy do kościoła, na rynek, dla księży itp., i mieszkańcy mogą udawać się z jednego powiatu (kreis) do drugiego, o ile powiaty te znajdują się w obrębie tego samego okręgu administracyjnego.

Dla jazdy do innych okręgów administracyjnych (na przykł. z Litwy półn. Do Kurlandji) będą wydawane przez naczelnika powiatu

(kreishauptmanna) w obrębie władzy którego znajduje się miejsce wyjazdu po otrzymaniu uprzednim zgody ze strony naczelnika powiatu (kreishauptmanna) miejsca przyjazdu, – przepustki, upoważniającej do jednorazowej jazdy do określonej miejscowości i powrotu.

Przepustka może być wydana na czas dwóch miesięcy. W pilnych i specjalnie uzasadnionych wypadkach naczelnik powiatu (kreishauptmann) może udzielić przepustki na własną odpowiedzialność bez zasięgnięcia poprzednio zezwolenia naczelnika powiatu (kreishauptmanna) miejsca przyjazdu.

Dalej, dla wielokrotnych podróży pomiędzy różnymi okręgami administracyjnymi może być wydawana stała przepustka, najwyżej na 3 miesiące. Zwracać się o nią należy do naczelnika powiatu (kreishauptmanna) miejsca wyjazdu.

Udzielanie takich pozwoleń zależy obecnie od szefa zarządu, podczas gdy dotąd podlegało kompetencji zarządu Ob. Ostu. W tym wypadku jak i w innych szczegółach zarządzenia, jest widoczne dążenie osiągnięcia przy pomocy decentralizacji szybszego załatwiania publiczności.

Dla zmiany miejsca zamieszkania potrzebne jest pozwolenie na przewiezienie się, o które należy się zwracać do naczelnika powiatu (kreishauptmanna) lub miejscowej komendantury.

Zezwolenia na przesiedlenie się udzielają: w obrębie tego samego okręgu administracyjnego naczelnik powiatu (kreishauptmann) miejsca przyjazdu do innego okręgu administracyjnego szef zarządu, któremu podlega miejsce przyjazdu do terenu operacyjnego odnośnie naczelnego dowództwo armji. Po przybyciu do nowego miejsca zamieszkania paszport musi być zgłoszony w ciągu 5 dni naczelnikowi powiatu (kreishauptmannowi) lub w miejscowej komendanturze, aby mogło być dokonane sprostowanie miejsca zamieszkania.

Aby również i komunikacja pomiędzy powiatami granicznymi różnych okręgów administracyjnych mogła rozwijać się możliwie łatwo, zostają wprowadzone tzw. wewnętrzne karty graniczne. Są one również dopuszczalne dla komunikacji pomiędzy miejscowościami pogranicznymi, pomiędzy okręgami administracyjnymi a terenami operacyjnymi. Karty te będą udzielane przez odnośnych naczelników powiatu na bieżący rok kalendarzowy.

Zasadniczo wewnętrzne karty graniczne winny być udzielane tylko do miejscowości odległych najwyżej o 10 kilometrów od granicy okręgu administracyjnego, jednak jest rzeczą możliwą również i zwiększyć tę odległość, o ile odnośne urzędy porozumieją się co do tego.

Zakaz używania przez miejscową ludność rowerów, samochodów, motocykletek i łodzi motorowych musi być zachowany, jednak obecnie zarządy wojskowe lub gubernjalne mogą zezwalać na wyjątki, podczas gdy dotąd należało to do kompetencji Ob. Ostu. Świadectwa na prawo spławiania drzewa pozostają bez zmian.

Co »do przepustek nocnych« daje się również zauważyć dążenie do ograniczenia ich do najbardziej koniecznego minimum. W interesach bezpieczeństwa publicznego nie można całkowicie wyrzec się przepustek, jednak stanowi to duże uwzględnienie położenia ludności, iż odtąd przepustki nocne będą żądane w zimie tylko od 12 do 5 rano, latem zaś od 12 do 3 rano.

»Przepustki nocne« mogą być wydawane tylko pewnym osobom i zasadniczo tylko na jedną noc.

Ze względów gospodarczych lub dla innych ważnych racji przepustki nocne mogą być wydawane na czas do 3ch miesięcy po starannym zbadaniu osobistości. Dalej mogą być wydawane stałe przepustki nocne lekarzom,

dentystom, weterynarzom, felczerom, sanitariuszom, akuszerkom oraz osobom duchownym. Urzędnicy i pracownicy władz wojskowych i administracyjnych lub takich instytucji prywatnych, które pracują dla potrzeb armji, nie potrzebują wcale przepustek nocnych.

Opłacanie podatku stemplowego za poświadczenia, wydawane na mocy nowego zarządzenia, zostało jednolicie uregulowane, przy czym opłaty zostały znacznie niższe. Należy zauważyć, że liczba potrzebnych dokumentów podróźnych na mocy nowego zarządzenia została i tak bardzo zmniejszona.

Opłaty wynoszą: za przepustkę – 1 mk., za stałą przepustkę – 3 mk., wewnętrzną kartę graniczną 3 mk., świadectwo na jazdę rowerem 3 mk., za świadectwo flisackie 10 mk. i za przepustkę nocną 50 fen. Inne opłaty niż powyższe w ogóle nie mogą być pobierane.

Ludności dotyczy dalszy przepis, że posiadacze przepustek i stałych przepustek są obowiązani osobiście w miejscowościach, gdzie nocują, meldować się i wymeldowywać się (i) mianowicie albo u naczelnika miasta, albo też na wsi u odnośnych władz policyjnych, amtsvorsteherów lub ortsvorsteherów. Również i tutaj mogą być czynione ułatwienia w obowiązku meldowania się, o ile chodzi o regularnie powtarzające się podróże lub o ile posiadacze przepustek stałych są osobami pewnymi.

Naczelnny Wódz Wschodu lub wyznaczony przez niego urząd może ze względów wojskowych, higienicznych i innych zarządzać dla całego terenu lub dla poszczególnych jego części jego części ulgi lub ograniczenia w komunikacji podróźnej lub nocnej.

Tak dla jazdy z Wilna z powodu niebezpieczeństwa epidemji są jeszcze potrzebne aż do odwołania przepustki.

Jazda do Wilna będzie więc tak traktowana, jak gdyby Wilno tworzyło samo w sobie okręg administracyjny. Ale i te przepisy stanowią jeszcze bądź co bądź znaczne złagodzenia istniejących dotąd.

Nowe zarządzenie zastępuje cały szereg przepisów Naczelnego Wodza na Wschodzie, które były poprzednio wydane w kwestji uregulowania ruchu komunikacyjnego.

Niemieccy urzędnicy w uniformach, inni Niemcy, znajdujące się na służbie władz, poddani Rzeszy niemieckiej, pracujący w służbie pomocniczej i wreszcie niemieccy robotnicy kolejowi i telegraficzni, posiadający poświadczenie swych władz, nie podlegają przepisom zarządzenia.

O ile w ten sposób swobodna komunikacja podróźna została względnie przeprowadzona wewnątrz okręgów administracyjnych, dla podróży zaś poza granice okręgów administracyjnych zostały poczynione możliwe ulgi, przepisy, wydane co do komunikacji poza granice państwowe terenu Ober-Ostu z Niemcami i Generał-Gubernatorstwem Warszawskiem, ale mogły ulec jeszcze zmianie.

Dopóki Rzesza niemiecka toczy jeszcze wojnę i istnieje znana działalność szpiegowska koalicji, nie można się wyrzec surowej kontroli komunikacji na dalekie odległości.

Warunki polityczne w obecnej Rosji wymagają takich samych urządzeń przy przekraczaniu granicy z Rosją. W tym wypadku bezpieczeństwo terenów okupowanych góruje nad wszystkim. Częstość były również źle rozumiane przez ludność zarządzenia, zmierzające do odosobnienia wojskowego i cywilnego ruchu podróźnego.

Wyznaczanie specjalnych wagonów dla wojskowych powodują wyłącznie racji wojskowej, jak i zapobieżeniu niebezpieczeństwa szpiegostwa. Ludność nie ma żadnej racji uważać podział za poniżenie.

Wreszcie należy wskazać na to, że również i w komunikacji nadgranicznej poza granicami terenu Ober Ostu, w tak zwanej »komunikacji granicznej na bliską odległość« istnieją ulgi. Władze mogą wydawać poświadczenia upoważniające do dowolnego przekraczania granicy na czas dłuższy niż 6 miesięcy.

15 lipca 1918 r. Tajna policja niem[iecka] wykryła w Dynaburgu spiszek przeciw Niemcom i 14 podd[anych] ros[yjskich] oddano pod sąd połowy. Mieli oni karabiny, rewolwery, granaty ręczne, szable i wielką ilość amunicji i materiałów wybuchowych. Rozstrzelano 3-ch przywódców dn. 8 bm.; reszta będą jeszcze raz sądzeni.

Władze okupacyjne postanowiły stworzyć organizację na Litwie, która by zjednoczyła przedstawicieli rozmaitych narodowości. [...] ¹⁸⁶⁰ organizacji mają być sprawy ekonomiczne. W Kownie dn. 17 bm. rozpoczną się obrady Hauptausschuss'u do spraw ekonomicznych Litwy, na które zaproszono 7-miu Polaków z g[ubernii] kow[ieńskiej], 4-ech Niemców z g[ubernii] kow[ieńskiej] i kilku Litwinów; nie jest postanowionem, czy będą zaproszeni Białorusini i Żydzi. Zaproszeni Polacy i Niemcy należą wyłącznie do wielkich właśc[icieli] ziemskich. Z Polakami nie idzie jednak gładko. Gdy spośród wyznaczonych początkowo kandydatów wykreślono, na zasadzie jakich informacji pp. [Stanisława] Kognowickiego i hr. Marjana Platera, kategorię odmówił się p. Stan[isław] Montwiłł. Celem narad ma być stworzenie głównego centrum dla Kooperatyw rolnych, co ma zapoczątkować życie ekonom[iczne] u nas. Obrady rozpoczną się przyjęciem u princa Bawarskiego ¹⁸⁶¹. Są oznaki, iż nowo powstająca organizacja nie będzie stronić od polityki, ponieważ już obecnie człon[kowie]-organizatorzy Niemcy zapytywali przyszyłych swych kolegów Polaków w ten sposób: Jak Pan zapatruje się na Tarybę? – „Ja ją nie uznaję”, odp[owiedział] Polak. – „Ja również, mówi Niemiec. Ona nikomu nie jest potrzebna, to wyraźnie się określiło”. – Wygląda, jakby ta projektowana organizacja miała na celu wywrócenie Taryby. Dowiedziałem się też, że Niemcy zrazili się już do Łuckiewiczów, uważając ich za bolszewików, zaś innych Białorusinów pod ręką nie mają.

– **Na tamten świat – w papierze!** Rząd bawarski wydal jak najsurowsze ministerialne rozporządzenie do wszystkich władz autonomicznych gmin i magistratów, ażeby odtąd niebożczyków chowano tylko w zwierzchnich papierowych ubraniach. Jeśliby zarządzenia te nie pomogły, to otrzymają polecenie grabarze, by niebożczyków rozbierali z nadających się jeszcze do użytku sukien, które należy dostawić gminie, obowiązanej w zamian do przystrojenia niebożczyka w suknie papierowe o kroju pośmiertnych sukien, nie czynić też różnicy pomiędzy płcią męską i żeńską, w tem przekonaniu, że na progu do krainy cieni, odrębność ta już właściwie niema żadnego znaczenia.

16 lipca 1918 r. Listy z Rosji przychodzą z cenzurą ros[yjską] wojenną w Moskwie, przy czym nalepki i stemple są ros[yjskie], zaś nalepki specjalne, wskazujące miasto wysłania listu poleconego są w j[ęzyku] niemieckim. Przed tygodniem otrzymałem list polecony z Pietrozawodska, z kolei Murmańskiej; tu nic niemieckiego nie było, lecz list zwykłej wagi został opłacony nalepkami na 1 rb. 30 kop.!

¹⁸⁶⁰ Fragment nieczytelny.

¹⁸⁶¹ Mowa o Leopoldzie Bawarskim.

Ciekawe oświadczenia złożył kanclerz Rzeszy w parlam[encie] co do Belgii; brzmiały one w innym niż dotychczas tonie. „Wmaszerowanie do Belgii – mówił – było koniecznością, do której zmusiły nas okoliczności wojenne. Również koniecznością, do której zostaliśmy zmuszeni, była okupacja Belgii”. A potem: „Belgia jest dla nas zastawem przy pertraktacjach w przyszłości”.

OBWIESZCZENIE.

Niezależnie od ogólnych przepisów dotyczących meldowania i przepisów dotyczących meldowania i przyjmowania na mieszkanie przyjezdnych, powinni wszyscy przybyli do Wilna powrotowcy w ciągu trzech dni zameldować się u Stadthauptmanna, oddział III pokój 145, o ile tego dotychczas jeszcze nie uczynili. Przekroczenia będą surowo karane.

Wilna den 15. Juli 1918.

Der Stadthauptmann – Polizeiverwaltung.

J.V.

Kes[s]ler

Hauptmann.

17 lipca 1918 r. Wczoraj Niemcy rozpoczęli dawno oczekiwaną ofensywę¹⁸⁶². Przekroczyli Marnę i wzięli pierwszą linię francuską. Ponadto poczynili postępy na zachód i wschód od Reimsu w celu jego okrążenia. Cały świat przyznaje, że wojna dochodzi do swego punktu kulminacyjnego, dlatego rezultaty obecnie rozpoczynającej się wielkiej bitwy będą miały historyczne znaczenie.

W odpowiedzi na oświadczenia rządu niem[ieckiego] w spr[awie] Belgii prasa angielska odpowiada, że wojna zaniechana będzie nie wcześniej, aż kanclerz niemiecki nie zgłosi w sprawie Belgii gotowości wynagrodzenia i poniesienia kary. Nie jest to naturalnie jedynym warunkiem pokoju – dodają od siebie gaz[ety] niem[ieckie], – bo świat cały, nie wyłączając Anglii, z chęcią złożyłby kilka miliardów, aby się pozbyć zmory wojennej.

Z powodu święta narodowego Francji, dn. 14 bm. odbyły się entuzjastyczne manifestacje w Londynie, szczególnie wśród szerokich mas robotniczych.

18 lipca 1918 r. Generalna dyrekcja kolei wojskowych w Warszawie udzieliła pozwolenia na rozpoczęcie prac przedwstępnych przy budowie kolei Memel–Telsze–Szawle, która przerznie całą północną część b[yłej] gub[erni] kowieńskiej.

Od 16 bm. czynną jest kolej żel[azna] od Dynaburga do Rygi; wkrótce ma być otwarta komunikacja Wilno–Dynaburg–Ryga.

Z powodu porażki nad Piawą, ustąpił ze stanowiska austriacki szef sztabu generalnego.

Rząd ang[ielski] przejął całą produkcję wełny w Nowej Zelandii na termin aż do upłynięcia roku po wojnie.

¹⁸⁶² Druga bitwa pod Marną (15 lipca–5 sierpnia 1918). Wojska francuskie pod dowództwem Ferdynanda Focha powstrzymały ostatnią ofensywę niemiecką, a kontrofensywa aliantów złamała niemiecką prawą flankę. Niemiecki odwrót rozpoczął przejęcie inicjatywy przez aliantów.

20 lipca 1918 r. Przeszła dziś przez Wilno pierwsza partia litewskich jeńców cywilnych, bardzo nieliczna. Z podanej urzędowo ogólnej liczby 11 tys. osób nie można wnioskować kogo się właściwie uważa za osobnika narodowości litewskiej, czy tylko mieszkańców Litwy, czy uznających siebie za Litwinów. Ta ostatnia kategoria osób urzędownie stale wzrasta, ponieważ władze okup[acyjne] czynią znaczne dogodności osobom uznającym siebie za Litwinów, jak również są w tym wypadku pomocne wszystkie wpływy Taryby. Szczególnie Żydzi nic sobie nie robią z uznawania siebie za Litwinów – aby była z tego korzyść.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Dokonano nowego podziału terenu wojskowego zarządu Litwy północnej i południowej. Zmiany są znaczne. Powiat Podbrodzie otrzymał nazwę powiatu Nowoświęciany; urząd powiatowy mieści się w Nowo Święcianach. Powiaty Świsłocz i Wasiliszki zostały skasowane, powiat Lida–miasto przeistoczony został na powiat wiejski o tej samej nazwie. Utworzono na nowo powiat Białowieża z siedziskiem urzędów w Białowieży. Ze skasowanego powiatu Świsłocz część południowo zachodnia odeszła do powiatu Białowieża; zaś część północno-wschodnia do powiatu Wołkowysk. Powiat Wasiliszki został przyłączony do powiatu Plantij. Zmiany w rozgraniczeniu powiatów nastąpiły i w Kurlandji, której teren rozszerzono do granic b. gubernji Kurlandzkiej.

Przy otwarciu parlam[entu] wiedeńskiego prezes ministrów [Ernst] Seidler w swej mowie pow[iedział]: Rząd postara się zadowolić również narodowe potrzeby ludów, zamieszkujących Galicję. – Prezes Koła Pol[skiego] dr Tertil ośw[iadczył]: Koło P[olskie] uzależnia głosowanie swe w sprawie prowizorium budżetowego od ufności w stosunku do rządu istniejącego w chwili głosowania¹⁸⁶³.

Cała Syberia od Uralu do Władywostoku połączyła się w jedną organizację państwową z rządem w Omsku¹⁸⁶⁴; wezwała ona na pomoc Japonię i Amerykę. Są tu wszyscy wybitni politycy rosyjscy o zabarwieniu anti-niemieckim¹⁸⁶⁵.

¹⁸⁶³ Zob. D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami...*; J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996; *Działalność polityków Koła Polskiego w Wiedniu na rzecz pomocy Polakom zesłanym w głąb Austro-Węgier podczas I wojny światowej*, w: *Front wschodni I wojny światowej. Studia z dziejów militarnych i polityczno-społecznych*, ed. M. Baczkowski, K. Ruszała, Kraków 2013.

¹⁸⁶⁴ Ważną postacią białorusyjskiej sceny politycznej był ludowy socjalista, stojący w swoim czasie na czele Tymczasowego Rządu Obwodu Północnego, uformowanego pod patronatem ekspedycyjnych sił alianckich w Murmańsku i Archangielsku, Nikołaj W. Czajkowski, który forsował ideę przeprowadzenia antybolszewickiej krucjaty pod „demokratycznym” szyldem.

¹⁸⁶⁵ Tymczasowy Rząd Syberyjski powstał 9 lutego 1918 r. w Tomsku na konspiracyjnym zebraniu części członków Syberyjskiej Dumy Obwodowej. Na czele rządu stał eserowiec Piotr Derber. Funkcję ministra spraw zagranicznych objął Piotr Wołogodski, Większość członków rządu była mianowana zaocznie. W marcu 1918 r. Piotr Derber przedostał się do Harbinu, zaś w czerwcu powrócił do Rosji, gdzie we Władywostoku Tymczasowy Rząd Syberyjski został przekształcony w Tymczasowy Rząd Autonomicznej Syberii (zwany też grupą Derbera). W lipcu na jego czele stanął I.A. Ławrow. Tymczasem 31 maja 1918 r., po zlikwidowaniu władzy bolszewickiej utworzono w wyzwolonym Tomsku nowy Tymczasowy Rząd Syberyjski kierowany przez P.W. Wołogodskiego. Rząd utworzył Komisariat Zachodnio-Syberyjski, sformował własne siły zbrojne pod nazwą Armia Syberyjska, ogłosił denacjonalizację przemysłu, odbudowę samorządu terytorialnego, sądownictwa i administracji. Mogły być tworzone związki zawodowe, nie mogły one jednak dążyć do realizacji celów politycznych. Powołano wojskowe sądy polowe i wprowadzono karę śmierci za przestępstwa polityczne. Władze podjęły pertraktacje z Ałasz Ordą i baszkirskimi nacjonalistami. 24 sierpnia została utworzona Rada Administracyjna, sprawująca władzę państwową. W październiku/

Rozpoczęta bitwa wielka na Zachodzie, od rezultatów której oczekiwane są wypadki historyczne, nie przybiera dla Niemców rezultatów pomyślnych. Groźny i decydujący nastrój i oczekiwane wyniki rząd niem[iecki] wyzyskuje dla agitacji w kraju przeciw zamierzonemu przez robotników strejku ogólnemu. Z tego powodu gazety zamieszczają inspirowane przez rząd artykuły.

listopadzie 1918 r. oba rządy syberyjskie uznały władzę Ogólnorosyjskiego Rządu Tymczasowego w Ufie (tzw. Dyrektoriatu Ufimskiego), powołanego 23 września 1918 r. w Ufie w wyniku podporządkowania się rządów regionalnych. Jego stałą siedzibą był Omsk, składał się z pięciu członków (przewodniczył Nikołaj Awksientjew, członkami byli Władimir Zienzinow, Piotr Wołogodski, reprezentujący rząd syberyjski, gen. Wasilij Bołdyriew i kadet W.A. Winogradow. 14 września 1918 r. rząd Wielkiej Brytanii uznał Ogólnorosyjski Rząd Tymczasowy, jednak stosowna uchwała dotarła do Omska już po jego upadku, który nastąpił 17 listopada 1918 r. wskutek zamachu stanu, który wyniósł do władzy admirała Aleksandra Kołczaka.

III. W przededniu nowej epoki (21 lipca – 31 października 1918 r.)

21 lipca 1918 r. Rozpoczęta we Francji bitwa, która ma być największą bitwą w historii ludzkości, przybrała niespodziewany obrót. Gdy Niemcy natarli Francuzi cofnęli się z pierwszych swych pozycji, aby z drugiej swej linii dobrze wymierzoną artylerią przyprawić następujących Niemców o największe straty. To też na pierwszych pozycjach francuskich Niemcy nie wzięli wcale udziału, bo ich tam nie było. Mało tego. Ofensywa niemiecka była sygnałem do rozpoczęcia ofensywy francuskiej na szerokim froncie, która zagroziła Niemcom przerwaniem frontu. Francuzi poczynili postępy między Aisne a Marną i zmusili cofnąć się Niemców na północy brzeg Marny. Walka trwa w dalszym ciągu.

W Rydze obraduje sejm liflandzkich właścicieli wielkich posiadłości i szlachty; obrady rozpoczęły się uroczystymi aktami politycznymi. Ten sam charakter polityczny usiłują Niemcy nadać naradom, rozpoczętym w Kownie 18 bm. niby w sprawach ekonomicznych. Nie wiemy kogo zaproszono na miejsce Polaków wykreślonych i tych co się odmówili. PP. Kognowickiego i hr. Mar[iana Broel-] Platera wykreślono dlatego, że podpisali odezwę 44-ch¹⁸⁶⁶.

Gł[ówny] wydział Reichstagu przyjął dodatkowy etat 15 miliard[ów] kredytu przeciw głosom niezal[eźnych] socjal[istów] i powstrzymującym się od głosowania Polakom.

Na wstępie piątkowego posiedzenia parlamentu stało na porządku dziennym 11 krótkich zapytań. Pomiedzy innymi wskazuje socjalista Noske¹⁸⁶⁷ na to, iż w Warszawie i Łodzi rozlepiono na słupach plakaty, wzywające do pogromów przeciwko żydom i zapytuje, czy kanclerz Rzeszy nie chce wpłynąć na rząd polski, aby tenże wystąpił przeciw podobnym odezwom? – Przedstawiciel rządu dr Lewald¹⁸⁶⁸ odpowiada: Odezwy te zostały za każdym razem przez niemieckie organa policyjne

¹⁸⁶⁶ „Biuletyn Wileński”, nr 5 z 29 maja 1917 r. – zob. Aneks, s. 930–933.

¹⁸⁶⁷ Gustav Noske (1868–1946) – niemiecki działacz polityczny (SPD); poseł do Reichstagu (1906–1918), interesował się sprawami wojskowymi oraz kwestiami kolonialnymi; członek Rad Delegatów Ludowych (1918–1919); minister Reichswehry w rządzie Rzeszy (1919–1920) – pierwszy minister obrony Republiki Weimarskiej; najbardziej wsławił się stłumieniem, w uzgodnieniu z socjaldemokratycznym kanclerzem Republiki Weimarskiej Friedrichem Ebertem, powstania komunistów i lewicowych socjaldemokratów, tzw. powstania Spartakusa, zorganizowanego przez Związek Spartakusa w styczniu 1919 r.; nadprezydent prowincji Hanower (1920–1933).

¹⁸⁶⁸ Theodor Lewald – zob. s. 526, przypis 1250.

jak najszybciej usunięte. Gdzie to się nie stało, winien był temu brak urzędników policyjnych.

><

– **Sprawa tronu królewskiego w Polsce.** W politycznych kołach polskich, jak się dowiaduje »Berliner Tageblatt«, wzmogło się życzenie, aby przez możliwe jak najrychlejsze rozwiązanie kwestyi frontowej dojść do skonsolidowania stosunków. Szczególnie do tego poglądu przyczyniły się zajścia w Rosyi, gdyż niejednej wybitnej osobistości w Polsce wydaje się koniecznem przez rozstrzygnięcie działać przeciw wpływom rosyjskim. Poszczególne partie polskie wymieniają różnych kandydatów, którym chciałbym tron ofiarować. Pięć nazwisk wymienia się w pierwszym rzędzie. I to księcia Augusta Wilhelma pruskiego¹⁸⁶⁹, przy którym chodziłoby jeszcze o wyznanie.

Dalej wchodzi w grę: arcyksiążę Karol Stefan¹⁸⁷⁰, książę Albrecht Eugeniusz¹⁸⁷¹, drugi syn księcia Albrechta wrytemberskiego, książę Fryderyk Krystyan¹⁸⁷², drugi syn króla saskiego i książę Cyryl¹⁸⁷³, drugi syn króla bułgarskiego. Listę tę ustawiono nieoficyalnie w polskich kołach partyjnych bez współdziałania rządu, który zachowuje się wobec kwestyi osoby w pewnej mierze neutralnie.

– **Za oddaniem Królestwa Rosyi** występuje członek pruskiej izby panów, hr. Brünneck-Bellschwitz¹⁸⁷⁴, burgrabia malborski, który wypracował specjalne wytyczne w sprawie polskiej (»Merkblatt zur Ostmarken und Polenpolitik«), kończące się następującem ustępem: »Gdyby Polacy nie mieli się zgodzić na układ zaproponowany

¹⁸⁶⁹ August Wilhelm Heinrich Günther Viktor von Hohenzollern, zw. Auwi (1887–1949) – niemiecki książę, czwarty syn pruskiej pary książęcej, późniejszego cesarza niemieckiego Wilhelma II i jego żony Augusty Wiktorii; wyższy rangą oficer SA; podczas I wojny światowej landrat Ruppina w Brandenburgii.

¹⁸⁷⁰ Karol Stefan Habsburg-Lotaryński, niem. Karl Stephan Eugen Viktor Felix Maria von Habsburg-Lothringen (1860–1933) – austriacki arcyksiążę z żywieckiej linii Habsburgów; w dwudziestoleciu międzywojennym był uznawany przez polskie środowisko monarchistyczne za odpowiedniego kandydata do korony (w czasie I wojny światowej był poważnym kandydatem na monarchę Królestwa Polskiego pod kontrolą Niemiec i Austro-Węgier); w 1907 r. ogłosił polskość rodziny. Na tronie ostatecznie nie zasiadł (m.in. z powodu sprzeciwu cesarza Karola); był pierwszym Habsburgiem, który nauczył się polskiego; uważał, że wybijające się na niepodległość nowo powstałe narody staną się habsburskimi krajami koronnymi, zaspokajającymi lokalne aspiracje, ale należącymi do pokojowego i rozkwitającego imperium.

¹⁸⁷¹ Albrecht Eugeniusz Maria Filip Karol Józef Fortunat Wirtemberski (1895–1954) – książę wirtemberski, syn księcia Albrechta Wirtemberskiego i Małgorzaty Zofii Habsburg, młodszy brat Filipa II Wirtemberskiego; ożenił się (1924) z księżniczką Nadeżdą Koburg, córką cara Bułgarii Ferdynanda i Marii Luizy Burbon-Parmeńskiej; po śmierci króla Wilhelma II w 1921 r. został właścicielem majątku w dwujęzycznej wsi Pokój w opolskiem; w latach 1926–1928 zamieszkiwał tam wraz z rodziną.

¹⁸⁷² Fryderyk Christian Wettyn, właśc. Fryderyk Christian Albert Leopold Wettyn (1893–1968) – głowa rodu Wettynów (od 1932); drugi syn ostatniego króla Saksonii Fryderyka Augusta III i jego żony księżniczki tokańskiej Luizy Habsburg-Lothringen; 13 listopada 1918 r., po klęsce w I wojnie światowej, jego ojciec, podobnie jak cesarz i wszyscy monarchowie niemieccy, abdykował.

¹⁸⁷³ Cyryl Koburg, Kiryl Sachsen-Coburg-Gotha (1895–1945) – drugi syn cara Bułgarii, Ferdynanda I, i jego pierwszej żony, Marii Luizy Parmeńskiej, młodszy brat Borysa III; w okresie tzw. Królestwa Regencyjnego w Polsce jeden z kandydatów do tronu (miał poparcie cesarza Wilhelma II, ale kandydaturze sprzeciwił się ojciec, car Ferdynand I); po śmierci Borysa (1943), ogłoszony przez parlament bułgarski regentem, do czasu osiągnięcia pełnoletniości przez Symeona II, syna Borysa III; po przejściu władzy w Bułgarii przez komunistów, Cyryl został uznany za winnego kolaboracji z Niemcami i skazany na śmierć.

¹⁸⁷⁴ Manfred Magnus Otto von Brünneck-Bellschwitz, hrabia (1872–1957) – niemiecki prawnik, urzędnik administracyjny i polityk; właściciel majątku Bellschwitz w powiecie Rosenberg w Prusach Zachodnich; po studiach prawniczych wstąpił do pruskiej służby sądowniczej i administracyjnej (1895); landrat w Królewcu (1907); gubernator prowincji Prusy Wschodnie (1916–1928); poseł do Reichstagu (przed 1918).

im w interesie niemieckim, a także ich własnym, mocarstwa centralne tem samym zwolnione będą od przyrzeczenia swego zawartego w proklamacji z dnia 5 listopada i posiadać będą prawo z obszarami zdobytymi postąpić dowolnie według ich uznania. Szczególnie rozważyć by wtedy trzeba oddanie Kongresówki Rosji po przeprowadzeniu ponownej regulacji granic. Z tej ostatniej zrezygnować nie można w żadnym razie, gdyż tylko w ten sposób zabezpieczy się prawdziwie Europę od wschodu».

> <

O „Westmark”.

W końcu maja 1918 r.b. donosiliśmy, iż w Strassburgu (w Alzycyi) utworzyło się pod nazwą »Landesgesellschaft Westmark«¹⁸⁷⁵ towarzystwo z kapitałem zakładowym w wysokości 7½ miliona marek, mające na celu przeprowadzenie kolonizacji niemieckiej także na kresach zachodnich. Z nowo powstałą instytucją zawarł rząd już w styczniu r.b. układ, nie troszcząc się wcale o zezwolenie parlamentu. Sprawą tego układu zajmował się na kilku posiedzeniach w ubiegłym tygodniu główny wydział parlamentu. Mianowicie plan sprowadzenia kolonistów ze wschodu budził u większości członków wydziału poważne wątpliwości, gdyż dopatrywano się w tem celów czysto politycznych. Z przebiegu rozpraw podajemy ważniejsze ustępy.

Poseł Immel (soc.) oświadczył: Jeżeli w Alzycyi i Lotaryngii rząd te same środki zastosować myśli, co przeciw Polakom, skutki takiego reaktowania ludności będą gorsze niż na wschodzie. Do wprowadzenia w życie instytucji parcelacyjnych jest w Alzycyi i Lotaryngii oraz w południowych Niemczech dosyć kapitalistów. Mieszkańcy, raczej koloniści ze wschodniego brzegu Łaby mogą pozostać w domu.

Poseł dr. Boettcher (centr.) broni zarządzeń państwowych, życzy przyłączenia kapitalistów prowincyi zachodnich i południowych państw do spółki parcelacyjnej, oraz udział członków w zarządzie.

Poseł Lesching (woln. post.) oświadcza, że instytucja kolonizacyjna, »Westmark« to typowe znamię polityki pruskiej. Wyraża dalej swoje zdziwienie, że zarząd cywilny nie miał tyle odwagi, aby odrzucić projekt kolonizacji Alzycyi i Lotaryngii, który władza wojskowa wprowadza w życie.

Hr. Carner (kons.) oświadcza, że instytut parcelacyjny »Westmark« będzie tylko prowadził politykę kolonizacyjną, ale nie poprowadzi polityki germanizacyjno-protestanckiej.

Sekretarz stanu omawia ponownie historię powstania projektu, broni projektu rządowego. Rozchodzi się na razie o utworzenie 1000 kolonii. O sprostamentyzowaniu kraju mowy być nie może (!?).

Poseł Erzberger (centr.) zwraca się energicznie przeciw wywodom sekretarza stanu i wykazuje, że oświadczenie sekretarza stanu to znane wykręty. Rozchodzi się w tym względzie o przeprowadzenie przez władze wojskowe wypracowanego projektu, a w następstwach o wcielenie Alzycyi i Lotaryngii do Prus.

Dla tego wzbrania się rząd pruski osiedlać Niemców południowych w Alzycyi i Lotaryngii. Nie rozchodzi się o rozparcelowanie 20–30 tysięcy hektarów ziemi, tylko o cele czysto polityczne. Nie zezwolimy na przeniesienie dotychczasowej polityki wschodniej na zachód. Przez taką politykę narażeni będą poważni obywatele i księża na denuncjację podrzędnych osób. Zarząd państwowy postępuje wbrew

¹⁸⁷⁵ Statut Landesgesellschaft „Westmark”, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą w Strasburgu, Alzacja, wydawca: Straßburger Druckerei u. Verlagsanstalt, vorm. R. Schultz u. Cie., 1918.

przepisom art. 73, nie zawiadamiając wpieryw parlamentu o swych przedsięwzięciach. Dziwi się dalej, że rząd podczas obecnej wojny miał śmiałość wnieść podobny projekt.

Posel David (soc.) potępia również postępowanie rządu.

Najlepszym dowodem, że ludność Alzacyi i Lotaryngii na projekt ten się nie zgadza, stanowi protest namiestnika Alzacyi i Lotaryngii przeciw projektowi.

Sejmowi zakazało wojsko o projekcie rozprawiać. Z całego postępowania wynika, że rząd pruski dąży tylko do wcielenia Alzacyi i Lotaryngii do Prus i do pozbawienia tych prowincyi ich samorządu.

Sekretarz stanu, bar. Stein, stara się zbić wywody przedmówców, oświadcza zarazem, że Berlin sobie współudziału południowych Niemiec przy kolonizacyi Alzacyi i Lotaryngii nie życzy.

W toku dalszych rozpraw wywodzi poseł dr Pflieger (centr.), iż skład towarzystwa został niezręcznie przeprowadzony i daje powód do wątpliwości. Układ z towarzystwem »Westmark« jest pod względem politycznym bardzo niebezpiecznym i dlatego lepiej byłoby go znieść.

Sekretarz stanu Stein zaznacza ponownie, iż Alzacczycy i Lotaryńczycy, oraz południowi Niemcy nie mają być z towarzystwa wykluczeni. Układ z towarzystwem »Westmark« jest prawomocnym.

Posel Alpers (niem. frakcyja) uważa również utworzenie tow. »Westmark« za niebezpieczne a jego skład za bardzo jednostronny.

Posel Hauss (Alz.) występuje w obronie życzeń swych ziomków. Mówca przemawia przeciw układowi.

Wydział przyjmuje następującą rezolucyę:

- 1) Układ zawarty pomiędzy Rzeszą a towarzystwem »Westmark« zostaje zniesiony.
- 2) Rządowi alzacko-lotaryńskiemu pozostawia się do woli spowodować utworzenie alzacko-lotaryńskiego towarzystwa kolonizacyjnego, które by strzegąc uprawnionych interesów kraju, odpowiadało wymogom Rzeszy.

22 lipca 1918 r. Jak Kühlmann przed swym ustąpieniem ze stanowiska min[istra] spr[aw] zewn[ętrznych], wypowiedział w parl[amencie] niem[ieckim] mowę o pokoju, tak również w austr[iackiej] izbie panów b[yły] min[ister] spr[aw] zewn[ętrznym] Czernin wypowiedział na ten sam temat mowę, która również brzmiała zupełnie inaczej, niż to było dawniej. Hr. Cz[ernin] zaproponował, aby obie strony walczące złożyły jednemu z państw neutralnych swe warunki pokojowe na piśmie, aby to państwo mogło następnie mieć obraz możliwości pokojowych.

Rząd ros[yjski] wyznaczył po 250 tys. rb. od głowy za ujęcie b[yłych] ministrów w gab[inecie] Kiereńskiego: Czernowa¹⁸⁷⁶, Ceretellego¹⁸⁷⁷ i Skobielewa¹⁸⁷⁸.

23 lipca 1918 r. Po wielokrotnych zawiadomieniach i zaprzeczeniach, dziś wreszcie WTB w formie kategorycznej podaje wiadomość o zamordowaniu cara Mikołaja II przez bolszewików. Wiemy tymczasem, iż stracony został w Ekaterynburgu z decyzji miejscowego sovietu, lecz szczegółów nie wiemy; nie można na razie nawet ustalić, kiedy został stracony 1 czy 16-go b.m. Wiadomości z Rosji nadchodzą nieregularnie

¹⁸⁷⁶ Wiktor Michajłowicz Czernow – zob. s. 154, przypis 316.

¹⁸⁷⁷ Irakli Cereteli – zob. s. 101, przypis 232.

¹⁸⁷⁸ Matwiej Iwanowicz Skobielew – zob. s. 149, przypis 309.

i niebezpośrednio z racji strejku kolejowców i walk wewnętrznych. Aktualne telegramy podają telegramy Wolfa, Havasa i Reutersa.

Na zachodzie ofensywa niemiecka przekształciła się w ofensywę francuską. W ciągu 18, 19 i 20 bm. Francuzi wzięli z górą 20 tys. Niemców i 400 dział; ponadto Anglicy i Amerykanie posunęli swe pozycje w rozmaitych miejscach.

W kwestji litewskiej.

»Norddeutsche Allgemeine Zeitung« organ kanclerza Rzeszy niemieckiej pisze w numerze niedzielnym z dnia 21 lipca: »Niedawno stało się wiadomem, iż pewna korporacja litewska obrała księcia v. Uracha¹⁸⁷⁹ królem litewskim. Jak dowiadujemy się, sprawa się przedstawia w sposób następujący:

Pewna część litewskiej Rady Krajowej bez zgody Niemiec ukonstytuowała się na wzór polskiej Rady Stanu, jako litewska Rada Stanu i obrała następnie bez wiedzy rządu niemieckiego księcia v. Uracha na króla Litewskiego.

Niezależność Litwy została w swoim czasie uznana przez Niemcy pod tym tylko warunkiem, że konwencja, która miała być zawarta, i w tej liczbie oczywiście i kwestja ustroju państwowego oraz obsadzenie tronu, będzie odpowiadać interesom niemieckim. Wynika z tego, że wszystkie te sprawy tylko w ścisłym kontakcie z rządem niemieckim mogą być załatwione w sposób obowiązujący.

Litwie nie może więc być przyznane prawo powzięcia samodzielnej decyzji w kwestji tronu, **tembardziej, iż samodzielnie utworzoną Radę Stanu nie można uważać za prawną reprezentację Litwy.**

Wiadomość, iż książę v. Urach przyjął koronę, jest wskutek tego nieprawdziwa, odwrotnie samowolna decyzja i propozycja sprawić mu musiały przykrość.

Również i w kwestji litewsko-saskiej unji personalnej, która wciąż jest omawiana w prasie, decyzja dotąd nie zapadła«.

24 lipca 1918 r. Jeszcze raz dokonano b[ardzo] ścisłej rewizji wszystkich urzędników niem[ieckich], aby wybrać możliwie większą liczbę dla wysłania na front; na ich miejsce mają być przysłani inwalidzi. Znow przez miasto na dworzec przechodzi dużo wojska, lecz nikt nie wie na Wschód czy na Zachód.

Artykuły żywnościowe można dostać, jednak ceny na nie wzrastają. Mąka żytnia po 80 mk pud; pszenna po 5–6 mk funt; kasze po 2,40–2,50 mk f.; szczególnie drogie tłuszcze i nabiał: masło 13–14 mk, sery 3,80–4,50 mk, mleko 1,20 mk kw[arta], słonina dochodzi do 18 mk funt; jaja 70–80 fen. szt[uka], cukier mączka po 8–8,50 mk f., w kawałkach 10,50–12 mk. Soli dają Niemcy mało, dlatego zaczęto nią spekulować, sprzedają Żydzi po 1 mk funt i drożej. Zapalek też niewiele dają, dlatego ogromnie podniosło się zapotrzebowanie na prowincję, z czego korzystają spekulanci. Nawet takie towary, jak proszek do prania „Luna” wydaje się w niewielkiej ilości, dlatego cena idzie w górę.

¹⁸⁷⁹ Wilhelm Karl von Urach (1864–1928) – książę Urach, hrabia Wirtembergii; syn księcia Wilhelma i księżniczki Florestyny Grimaldi; kandydat na trony kilku państw europejskich, przez swoją matkę posiadał prawo do tronu Księstwa Monako; 4 lipca 1918 r. ogłoszony przez Tarybę królem Litwy jako Mendog II (nie znał języka litewskiego i nigdy nie był na Litwie); 11 lipca 1918 r. przyjął wybór; 2 listopada 1918 r., w związku z klęską wojenną Niemiec, przez ten sam organ został pozbawiony władzy.

„Balt. Lit. M.” informuje, że przed jesienią b.r. rozpocznie funkcjonować uniwersytet w Dorpacie – niemiecki (naturalnie), w składzie 5-iu fakultetów¹⁸⁸⁰.

16-go bm. otwarto parl[ament] wiedeński. Z powodu stanowiska Koła Pols[kiego] ustąpił rząd z min[istrem] prez[ydium] Seidlerem, który oddał Ukraińcom Chełmszczyznę i przyrzekł podzielić Galicję¹⁸⁸¹. Od nowego rządu Polacy wymagają urzędowego zapewnienia niepodzielności Galicji.

Brazylia wysłała swoje wojska na front zachodni¹⁸⁸².

W Rosji Czecho-Słowacy zdobyli Jarosław i zagrażają Moskwie. W zdobywanych miastach bolszewicy są rozstrzeliwani tysiącami, szczególnie ich władze.

25 lipca 1918 r. Przedstawiciele rządu wirtemburskiego urzędownie oświadczyli, że wiadomość o przyjęciu litewskiej korony królewskiej przez księcia Wilhelma v. Urach jest całkowicie nieprawdziwą.

Urząd Rzeszy dla obuwia ogłosił konfiskatę znoszonego obuwia, zużytych piłek nożnych, kubków do kostek, tor[e]b i tek szkolnych, półszorków¹⁸⁸³, fartuchów skórzanych, portfelów, tek do aktów, pasów i wszelkiego rodzaju rzemieni z wyj[ątkiem] pasów transmis[yjnych].

26 lipca 1918 r. Urzędowa „Kownoer Ztg.”, mówiąc o ułatwieniu komunikacji z dn. 11 bm. zwraca z naciskiem uwagę, że ulgi dotyczą tylko komunikacji osobowej, a nie towarowej. To też w dalszym ciągu we wsz[ystkich] miejscowościach bezwzględnie jest konfiskowana wszelka żywność: masło i słonina nie przepuszcza się w żadnych ilościach; jaja można przemycić do 9-ciu sztuk itd.

Rząd bolszewicki w Witebsku rozkazał wysiedlić wsz[ystkich] obywateli ziemskich o 150 wiorst od linii demarkacyjnej.

¹⁸⁸⁰ Uniwersytet został utworzony w 1632 r. przez króla Szwecji Gustawa Adolfa jako Universitas Gustaviana, powstał na fundamentach jezuickiego Gymnasium Dorpatense, utworzonego przez Stefana Batorego w 1583 r. Posiadał bardzo dużą autonomię. Od 1831 r., w związku z likwidacją przez władze carskie Uniwersytetu Wileńskiego i Uniwersytetu Warszawskiego, stał się głównym miejscem studiów Polaków z zaboru rosyjskiego, zarówno ze względu na przychylnie Polakom stanowisko władz uczelni, jak i na opinię o wysokim poziomie kształcenia.

¹⁸⁸¹ „Najbardziej zdecydowanie i najskuteczniej wystąpiła reprezentacja polska w parlamencie wiedeńskim i pod jej naciskiem ustąpić musieli minister spraw zagranicznych dwój-monarchii Czernin i premier austriacki Seidler: Czernin, jako współautor układów brzeskich, Seidler zaś, jako autor projektu podziału Galicji. Obu starał się uratować niefortunny Karol I, Koło Polskie było jednak niewzruszone w swojej opozycji, do której przyłączyli się posłowie czescy i południowo-słowiańscy. Rząd austriacki tłumaczył się jak umiał – i aby prześlągać Polaków wyjednał u rządu Rzeszy poprawki do traktatu ukraińskiego. Poprawki te w formie protokołu dodatkowego narzucone zostały bardzo niechętnym Ukraińcom. Protokół postanawiał, że granicę pomiędzy Polską a Ukrainą wytyczy mieszana komisja z udziałem w równej liczbie przedstawicieli państw centralnych, Polski oraz Ukrainy, zgodnie z warunkami etnicznymi”. T. Piszczkowski, *Odbudowanie Polski 1914–1921. Historia i Polityka*, Londyn 1969, s. 96–103.

¹⁸⁸² Brazylia przystąpiła do wojny po stronie Ententy 26 października 1917 r. Do Europy została wysłana pewna liczba oficerów brazylijskich, a do Francji udała się misja medyczna, ponadto do eskadry brytyjskiej patrolującej Południowy Atlantyk przyłączyły się dwa brazylijskie krążowniki i cztery niszczyciele. Zob. M. Kula, *Historia Brazylii*, Wrocław 1987.

¹⁸⁸³ Półszorek – radzaj uprząży stosowanej w trasporcie lżejszym, bez chomąta.

OBWIESZCZENIE.

W poniedziałek, 29 b.m., od g. 9 i pół rano odbędzie się w Ratuszu przy ul. Dominikańskiej 3, w dziedzińcu na lewo (tam, gdzie dawniej mieściła się kasa) za natychmiastową opłatą w gotówce licytacja przedmiotów, zajętych za zaległe podatki lub inne opłaty. Będą licytowane meble, zegary ścienne i kieszonkowe, kilka ubrań itp.

Zwraca się uwaga osób zalegających w podatkach, których zajęte rzeczy podlegają licytacji na to, że specjalne piśmienne powiadomienie przed terminem nie nastąpi.

Wilna, den 24. Juli 1918.

Der Stadthauptmann
I. V. Pilz, Hauptmann.

Młodzież akademicka we Lwowie na wiecu zaprotestowała przeciw wyjazdowi do Warszawy profesorów uniwersytetu i politechniki. Rezolucja się kończy: „Polska młodzież akademicka zwraca się z gorącym apelem do tych profesorów, którzy zamierzają Lwów opuścić, aby rozważyli wszechstronnie wszystkie konsekwencje swego kroku”.

Na 5-ym kongresie sowietów w Moskwie został przyjęty projekt konstytucji ros[yskiej]. Wielce charakter[ystyczny] jest proponowany ustrój wyborczy. Prawo wyborcze bierne i czynne otrzymują męzczyźni i kobiety mający 18 lat; tu czytamy: robotnicy wszelkich kategorii, kt[órzy] są zatrudnieni w przemyśle, handlu i rolnictwie; chłopci i kozacy, o ile nie korzystają z najemników¹⁸⁸⁴ itd. Wykluczeni zaś są od bier[nego] i czyn[nego] prawa wyb[orczego] są osoby, choćby nawet należały do którejkolwiek z powyżej wymienionych kategorii: Ci którzy przyjmują najemników aby z ich pracy powiększyć swój dochód itd.

27 lipca 1918 r. Szyny tramwajowe na wąskich ulicach miasta były wielce niedogodne dla wielkiego ruchu automobilowego; szczególnie dużą przeszkodą były dla ciężarowych samochodów wojskowych. Zjęto [!] więc je i użyto na urządzenie bariery wzdłuż lewego brzegu Wili, na całej Nadbrzeżnej¹⁸⁸⁵.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Fałszywe wykazy rublowe Kasy pożyczkowej na Wschodzie.

W obiegu znajduje się obecnie 5 sfalszowanych rodzajów wykazów rublowych Kasy pożyczkowej na Wschodzie. Wszystkie one są sporządzone na papierze bez wodnych znaków, podczas gdy prawdziwe wykazy wszystkie bez wyjątku posiadają taki papier.

W większości również wypadków papier jest bardziej miękki, niż używany dla sporządzania wykazów, wydawanych przez Kasę pożyczkową na Wschodzie. Poza tem zwraca się uwagę na takie główne cechy:

¹⁸⁸⁴ Podkreślenie w oryginale.

¹⁸⁸⁵ Tego dnia ukazał się pierwszy numer litewskiego miesięcznika rolniczego „Ukinkas” (Gospodarz) pod redakcją A. Stulgińskiego. M. Brenszejn, zapisek z 27 lipca 1918 r.

Przy pierwszym rodzaju fałszerstwa na stronie odwrotnej w polskim (na lewo) tekście co do kar jest błąd drukarski, a mianowicie w piątym wierszu zamiast »będzie« jest »bębznie«, a więc b zamiast d.

Drugi rodzaj fałszerstwa można poznać na podstawie tego, że przy podpisie »Michalowski« brakuje po ch »a« ponad zaś zakreślasem przy podpisie istniejący w prawdziwych wykazach punkt.

Rozetka szarego tła w górnym skrajnym wykazie, która się znajduje ponad lewą połową środkowej niebieskiej gwiazdy, jest narysowana owalnie zamiast okrągło.

Dalej wydrukowany na lewej części strony odwrotnej poprzeczny tekst polski posiada w końcu słowa »pożyczkowiei« – »i« zamiast »j«.

Przy trzecim rodzaju fałszerstwa dają się zauważyć te same różnice, które wykazuje drugi rodzaj fałszerstwa, tylko rozetki szarego tła są narysowane zupełnie prawidłowo, a więc okrągło.

Co do czwartego rodzaju fałszerstwa należy zauważyć, co następuje:

Na przedniej stronie wiersz »Posen den 17 April 1918« wykazuje inny charakter pisma szczególnie litera »A« w słowie »April«.

Podpis »Ostbank für Handel und Gewerbe, Darlehnskasse Ost« jest mniejszy co do rozmiarów.

Z pomiędzy faksimile podpisów przy nazwisku »Michalowski« kreska przy »h« w przeciwieństwie do prawdziwych wykazów prawie znikła, tak iż przerwa pomiędzy poprzedzającym »c« a tem »h« jest znacznie większa, niż w prawdziwych wykazach. Przy nazwisku »Kaufmann« litera początkowa znacznie różni się od prawdziwego charakteru pisma, przy którym są wyraźnie widoczne dwie równoległe kreski.

W trzywierszowym tekście co do kar na odwrotnej stronie łotewska litera »f« jest kilkakrotnie wydrukowana z poprzeczną kreską »f«, zamiast ukośnej.

Piąty rodzaj fałszerstwa odznacza się wybitnie złym drukiem granatowej obwódki rozetek, która jest nieregularną i bladą. Również złe wykonanie szarego tła wskazuje już na nieprawdziwość.

Kowno, den 11 Juli 1918.

Darlehnskasse Ost,
gez. Fischer. gez. Müller.

> <

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy mieszkający obecnie w Wilnie właściciele domów lub ich rządcy, oraz rządcy domów, należących do właścicieli, w Wilnie nieobecnych, wzywają się niniejszem do stawienia się w biurze niżej podpisanego Stadthauptmanna, ul Dominikańska 3, pokój 49, pierwsze piętro, w godzinach służbowych, 8–1 rano i 4–8 popołudniu w celu złożenia następujących danych, niezbędnych dla zdobycia materiałów statystycznych: liczba mieszkań (ile z nich w gmachu głównym, w oficynach, w innych budynkach), ile zamieszkałych przez cywilnych, ile próżnych lub zajętych wyłącznie przez wojskowych. Co do każdego mieszkania pojedynczego: na którym piętrze, ilość pokojów, czy jest kuchnia, elektryczność, wodociąg, klozet, przez kogo zajęte, czy całkowicie lub częściowo zajęte przez wojskowych, roczne komorne?

W ciągu tygodnia od 29 lipca do 3 sierpnia winni stawić się właściciele lub rządcy domów, położonych przy ulicach o nazwach, zaczynających się w języku niemieckim od liter: A, B, C i D mianowicie zaś: A – w poniedziałek i wtorek, B – w środę, czwartek i piątek, C i D – w sobotę.

Niestawienie się pociągnie za sobą karę.
Wilna, den 19. Juli 1918.

Der Stadthauptmann
I. V. Pilz, Hauptmann.

> <

OBWIESZCZENIE.

W pobliżu toru kolejowego można pasać bydło jedynie pod dozorem.
Jeżeli nie ma komu pilnować, to zwierzęta winny być spętane lub przywiązane,
aby nie mogły dostać się na tor.
Wilna, den 24. Juli 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann, Polizeiverwaltung
J.V.
Kes[s]ler
Hauptmann

28 lipca 1918 r. Ofensywa koalicji na Zachodzie daje sobie znać u nas przez upadek kursu marki niemieckiej. Gdy przed 10 dniami dawano za rubla ces[arskiego] 1,10–1,15 mk, to dzisiaj dawano już 1,20–1,25 mk. Dowodzi to upadku bezwzględnej wiary w niezachwianą potęgę Niemców.

W Moskwie istniała komisja (biuro) werbunkowa, prowadzona przez Polaków i Czechów, dla werbowania ochotników do oddziałów walczących z bolszewikami i Niemcami. Dn. 1 bm. przytrzymano właśnie dwa wagony zwerbowanych Polaków i Czechów, udających się do Wołogdy. Przytrzymani nazwali siebie oficerami armii francuskiej i byli zaopatrzeni w dokumenty franc[uskie]. 45-ciu z nich aresztowano. Badania wykazały, iż akcje werbun[kową] prowadził sekr[e-tarz] misji franc[uskiej], Polak Julski, na czele oddziału stał kapitan [Wacław?] Popielski¹⁸⁸⁶. Wicekonsul francuski Labon w Moskwie wystosował notę do rządu ros[yjskiego]¹⁸⁸⁷.

Na czele rządu austr[iackiego] stanął Hussarik [Max Hussarek]¹⁸⁸⁸. Parlament przez imien[ne] głosowanie nieznaczną więk[szością] (215–196) uchwalił 6-mies[ięczne]

¹⁸⁸⁶ Zob. M. Wrzosek, *Polski Związek Demokratyczny w Mińsku na Białorusi w 1917 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 77, 1970, z. 2, s. 334–349.

¹⁸⁸⁷ Por. „Głos Lubelski”, R. V, nr 197 z 20 lipca 1918 r., s. 2: „Polskie biuro werbunkowe w Moskwie. Korespondent »Lemb. Ztg.« telefonicznie donosi z Kijowa, że »Przegląd Polski« podaje następującą wiadomość: »Komisya dla walki z kontrrewolucją dowiedziała się, że w Moskwie istnieje komisja, prowadzona przez Polaków i Czechów, werbująca ochotników do kontrrewolucyjnych oddziałów. Pierwszego lipca przytrzymano 2 wagony zwerbowanych Polaków i Czechów, którzy wieczorem tegoż dnia mieli udać się do Wołogdy. Przytrzymani nazwali się oficerami armii francuskiej i zaopatrzeni byli w dokumenty francuskie. Wielu z pośród nich nie rozumiało ani słowa po francusku, czterdziestu pięciu z pośród nich aresztowano. Badania wykazały, że akcje werbunkową prowadzi Polak Julski, sekretarz misji francuskiej. Na czele oddziału stoi kapitan Popielski. Zwerbowani oświadczyli, że powołani zostali do czynu patriotycznego, który w trojaki sposób jest do zrealizowania: 1) utworzenie specjalnego korpusu dla Francyi, 2) wyjazd do Wołogdy w celu prac intrukcyjnych (tu w »Lemb. Ztg.« skonfiskowano półtora wiersza). Z powodu aresztowania wicekonsul Labon w Moskwie wystosował notę do Cziczeryna. O rezultacie dotąd nie wiadomo«.

¹⁸⁸⁸ Na czele rządu Austrii w 1918 r. kolejno stali: Ernst Seidler von Feuchtenegg, Max Hussarek von Heinlein i Heinrich Lammasch.

proorzorium budżetowe oraz 6-miliardowe kredyty. Śród większości byli Rumuni, Koło Polskie i część Włochów.

W Londynie została utworzona Rada Centr[alna] dla spr[aw] żywnościowych, w której wsz[ystkie] państwa koalicji będą miały swych przedstaw[icieli].

29 lipca 1918 r. Śród niem[ieckich] robotników wzmaga się ostra opozycja przeciwko socjalistom „urzędowym”, szczególnie ich wodzowi Scheidemannowi. Kiedy S[cheidemann] przybył do swego okręgu wyborczego, do Solingen, aby wygłosić mowę, to socjaliści niezależni sprawili mu taki hałas, że nie wyrzekł słowa i z tem wyjechał.

Zmienił się obecnie ton nie tylko ministrów niemieckich, ale też i prasy urzędowej niem[ieckiej]. B[yły] ces[arsko]-niem[iecki] sekr[etarz] stanu [Berhard] Dernburg¹⁸⁸⁹ w „N.Fr.P.” w art[ykule] „Kto chce panować nad światem?” pisze: posiadanie Belgii nie jest niem[ieckim] celem wojny. Nie pragną Niemcy okaleczenia Francji. Że zaś nie chcemy zawładnąć Rosją, nie potrzebujemy zapewniać, skoro ten kąsek jest za wielki nawet dla największej gęby i dla najbardziej rozdętego żołądka naszych wszechniemców. – Mówią, że pogłębianie austr[o]-węg[iersko]-niem[ieckiego] sojuszu wykazuje tendencje światowładcze Niemiec. Sojusz ten nie naruszy jednak suwerenności żadnego z poszczególnych państw nim objętych. Słowem, Dernburg usiłuje dowieść, że Niemcy nie dążą do panowania nad światem, ich celem: wolność słońca i wiatru, wolność mórz i wolność ziemi dla wszystkich. To ich misja jako „Kulturträgerów”.

Do tej raptownej skromności należy dodać rzecz wielce charakterystyczną, że na mowy Kühlmana i Hertlinga nie odpowiedział już żaden mąż stanu koalicji; trzymają się więc wiernie zasady, wypowiedzianej na wiosnę przez Wilsona, że z Niemcami nie ma co rozmawiać – ich trzeba bić.

Do Paryża przybyła delegacja socjalistów amerykańskich, aby śród socjalistów koalicji założyć związek doprowadzenia wojny do zwycięstwa.

30 lipca 1918 r. Ceny na chleb podnoszą się, szczególnie na bułeczki. Chleb razowy 1,60 mk, pyłtowy 2,80 mk funt. Pomimo wszystko ostatnimi czasy ukazały

¹⁸⁸⁹ Bernhard Dernburg (1865–1974) – niemiecki polityk, działacz liberalny i bankier; dyrektor Darmstädter Bank (1901–1906); dyrektor Wydziału Kolonialnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (1906–1907); sekretarz stanu do spraw kolonii i szef cesarskiego Urzędu Kolonialnego (1907–1910), minister finansów Rzeszy (17 kwietnia–20 czerwca 1919), współzałożyciel Niemieckiej Partii Demokratycznej, członek Zgromadzenia Narodowego w Weimarze (1919); poseł do Reichstagu (1920–1930). Jego podejście do miejscowej ludności było motywowane głównie czynnikiem ekonomicznym, kładł nacisk nie tyle na zysk, ale na korzyść ogółu, całego państwa. Strategicznym celem było uczynienie z terytorium kolonizowanego rzeczywistego zaplecza surowcowego metropolii, przy maksymalnym, acz racjonalnym wykorzystaniu ich potencjału. Przez kolonizację rozumiał: „wykorzystanie ziemi, jej bogactw, flory, fauny, a przede wszystkim ludzi dla dobra gospodarki narodu kolonizującego”. Dernburg postulował, by podnieść poziom, zwłaszcza w zakresie wiedzy ekonomicznej, stosunków panujących w danym terenie, tak by urzędnik mógł się stać bezstronnym sędzią w ewentualnych konfliktach rasowych i społecznych. Uważał, że krajowiec pozbawiony własności i swobody decyzji o własnym losie, nie tylko nie będzie się rozwijał, ale i mnożył. Podjął inicjatywę senatu Hamburga i stworzył w tymże mieście Instytut Kolonialny, którego zadaniem miało być wykształcenie corocznie 20 urzędników. W trakcie podróży inspekcyjnej upewnił się w swych zapatrywaniach. Jego motto: „Syty murzyn jest dobrym robotnikiem”. Zob. W. Schiefel, *Bernhard Dernburg 1865–1937*, Zürich-Freiburg 1974, s. 48, 108 i in.

się ciastka i bułeczki maślane, jakich od 2-ch lat nie widzieliśmy. Spożywają je przeważnie Niemcy i Niemki.

W Ameryce wystawiono na licytację 40 fabryk należących do Niemców i Austriaków. W Brazylii zlikwidowano wszystkie banki niemieckie. Republika Haiti wypowiedziała wojnę Niemcom, aby zarekwirować niem[ieckie] domy handl[owe] na wyspie¹⁸⁹⁰.

W Kijowie odbył się sąd polowy niemiecki nad winnymi wywiezienia i aresztowania ukraiń[skiego] ministra Dobryja¹⁸⁹¹, oddanego Niemcom. Dn. 25 bm. zapadł wyrok: b[yły] prezes min[istrów] Hołubowicz¹⁸⁹² i min[ister Żukowski]¹⁸⁹³ na 2 lata więzienia, inni na 1 rok więzienia.

31 lipca 1918 r. W Radzie Stanu Król[estwa] P[olskiego] wyłoniła się kwestja żydowska przy omawianiu powszechnego nauczania. Pryłucki (Żyd) wypowiedział, że powszech[ne] nauczanie byłoby klęską dla Żydów, bo oni będą pozbawieni nauczania w macierzystym języku. Odpowiadając mu pos[eł] Eiger zakończył przy burzl[iwych] okl[askach] café Izby: Polska będzie zawsze krajem narodowym polskim, a państwo polskie żadnych zamachów na kulturę polską tolerować nie może i nie będzie.

Przedst[awiciel] Rady Reg[encyjnej] w Moskwie, Lednicki, wystosował list do komis[arza] spraw zagr[anicznych] repub[liki] ros[yjskiej] protestując przeciwko mobilizacji Polaków w Rosji.

Rada m[ia]sta Bydgoszczy uchwaliła zakupić olbrzymi plac nad rz[eką] Brdą za 625 tys. mk dla portu na towary nadchodzące z Polski.

Znany junkier pruski v. Oertzen-Roggow¹⁸⁹⁴, który kazał jeńcowi rozebrać się do naga, przywiązał go do drzewa i obił harapem, został przez Izbę karną skazany na 2 mies[iące] więzienia. Kara ta niespodzianie została mu zamieniona na 3 tyg[odnie] fortocy. „Vorwärts” pisze: bohater-oprawca ułaskawiony.

¹⁸⁹⁰ Republika uzależniona od obcych kapitałów była sparaliżowana przez anarchię i konflikty polityczno-rasowe już od drugiej połowy XIX w. W 1915 r. wojska amerykańskie zbrojnie zajęły kraj (pod pretekstem zabezpieczenia spłat haitańskiego zadłużenia). Do 1934 r. kraj pozostawał pod okupacją Stanów Zjednoczonych.

¹⁸⁹¹ Chodzi o Abrahama Dobrego, byłego dyrektora wydziału Rosyjskiego Banku Handlu Zagranicznego, członka ukraińskiej delegacji gospodarczej prowadzącej rozmowy z państwami centralnymi. Niemcy związali z nim dalekosiężne plany, w „Ukrainie Skoropadskiego” miał być ministrem spraw wewnętrznych. Został on jednak potajemnie aresztowany przez członków Związku Ocalenia Ukrainy, do którego m.in. należeli ministrowie Tkaczenko i Żukowski i wywieziony z Kijowa 25 kwietnia na południe Ukrainy. Po kilku dniach go uwolniono. Niemcy zorganizowali proces osób odpowiedzialnych za porwanie – w stan oskarżenia postawiono wyżej wymienionych byłych ministrów oraz byłego premiera W. Hołubowicza. Wszyscy otrzymali kilkuletnie wyroki pozbawienia wolności, natomiast Dobry wraz z rodziną jesienią wyjechał do Niemiec jako przedstawiciel Ukrainy Dzierżawy. Zob. W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000, s. 154 i nn.

¹⁸⁹² Wsewołod Ołeksandrowycz Hołubowycz – zob. s. 583, przypis 1417.

¹⁸⁹³ Ołeksandr Żukowski (1884–1925) – pułkownik, w 1917 r. przedstawiciel Ukraińskiego Komitetu Wojskowego przy Sztabie Generalnym w Petersburgu oraz członek Centralnej Rady, zastępca ministra i minister spraw wojskowych UNR (1918); dowódca wojsk wiernych dyrektoriatowi (1919), członek Ukraińskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów. Po zajęciu Odessy przez oddziały armii austro-węgierskiej to właśnie Ołeksandr Żukowski jako ukraiński minister wojny (24 marca–29 kwietnia 1918) nakazał rozformowanie (13 kwietnia 1918) istniejącego od kwietnia 1917 r. odeskiego Oddziału Związku Wojskowych Polaków rejestrującego żołnierzy polskich w oddziałach rosyjskich, opiekującego się jeńcami polskimi w armiach zaborczych i prowadzącego działalność oświatową wśród kolonii polskiej w okręgu.

¹⁸⁹⁴ Wilhelm von Oertzen (1883–1945) – niemiecki właściciel ziemski w Meklemburgii.

We Wsch[odniej] Galicji ok[olo] Sokala pracujący po dworach jeńcy ros[yjscy] z włościan[ami] miejscowymi rozkopywali mogiły poległych z 1914 i 15 r. i zabierali im obuwie; wydał ich okropny fetor trupi.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE. OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 11 rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z d. 26 lutego 1916 r. (16 marca 1917 r.) i za zgodą szefa zarządu wojskowego Litwy ogłaszają się dla okręgu miejskiego Wilna następujące przepisy co do opłat:

§ 1.

Za czynności w zakresie nawoływania do uregulowania przymusowego egzekwowania zaległych podatków, opłat za korzystanie z wodociągu, za energię elektryczną, kosztów kuracyjnych i więziennych, opłat dezynfekcyjnych i innych, będą pobierane następujące opłaty:

I		II		III		IV		V		VI		VII	
Do 3 mk włącznie		Od 3-15 m. włącznie		Od 15-150 m. włącznie		Od 150-300 m. włącznie		Od 300 do 1000 m. wł.		Od 1000 do 5000 m. wł.		Ponad 5000 mk.	
fen.	m.	f.	m.	f.	m.	f.	m.	f.	m.	f.	m.	f.	
20		40		80	1	50	1	50	1	50	1	50	
80	1	60	3	20	6	-	8	-	10	-	12	-	
40		40		80	1	50	1	50	1	50	1	50	
80	1	60	3	20	6	-	10	-	30	-	60	-	
20		20		20		20		20		20		20	
40		80	2	40	4	-	4	-	4	-	4	-	
40		40		80	1	-	1	-	1	-	1	-	
20		40		60	1	-	1	50	2	-	3	-	
40		80	1	60	3	-	4	-	5	-	6	-	

- 1) Za każde wezwanie do zapłaty
- 2) Za każde zajęcie rzeczy materialnych, jak również za odebranie dokumentów, które winien wydać dłużnik, włącznie ze spowodowanymi przez zajęcie rzeczy i odbieranie dokumentów doręczaniem powiadomień
- 3) Za publiczne ogłoszenie co do licytacji
- 4) Za licytację, jak również sprzedaż wolnej ręki zajętych rzeczy włącznie ze spowodowaniem przez to doręczaniem powiadomień
- 5) Za każdą kopię protokołu
- 6) Za każde powiadomienie wymagane przez przepisy o przymusowym egzekwowaniu
- 7) Opłata świadkom, zawiadzonym do obecności przy zajęciu rzeczy
- 8) Opłata za przechowywanie zajętych rzeczy codziennie
- 9) Za pobranie przez »poborcę podatkowego«, o ile posiada on polecenie zajęcia rzeczy i w tym celu przybędzie do dłużnika.

§ 2.

Pobrane opłaty wpływają do »Stadtkreisamtskasse«.

§ 3.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia. W tym samym dniu tracą moc obowiązującą przepisy co do opłat z dn. 1.8.1917.

Wilna, den 24. Juni 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann
Pauly.

1 sierpnia 1918 r.¹⁸⁹⁵ Wydawany bochenkami chleb wypiekany jest z zależałej mąki, ponieważ po 5–7 dniach pleśnieje. Tej właściwości ludność nie wiedziała, stąd wiele żalu i rozgoryczenia na Niemców, bo drożyzna ogromna.

Widocznie przybyła do Wilna znaczna partia cukru z Rosji, w kawałkach, bo Niemcy zaczęli go w niewielkiej ilości udzielać ludności. Wydawany więc najprzód cukier właścicielom ogrodów owocowych „dla smażenia konfitur”, po 3 f[unty] na osobę, lecz nie więcej niż 20 f. na rodzinę, po 5 mk funt, gdy cena tego cukru w sprzedaży detalicznej 10,5–12,5 mk. Dano też w tej samej normie b. urzędnikom zarządu miejskiego oraz pracownikom w komisjach curkułowych [!] nad opuszczonymi domami. Za 2–3 tyg[odnie] mają dawać cukier całej ludności, po 2–3 fun[ty] w miesiąc na osobę.

W Kijowie został zabity gen.-feldm[arszałek] Eichhorn¹⁸⁹⁶. Już wczoraj wieczorem wiedzieliśmy o tem z otrzymanych w redakcjach depeesz. Zdobywca Wilna był w mieście najpopularniejszym z Niemców. W skromnym wojskowym, połowem ubraniu widziano go codziennie spacerującego z młodzieńczą werwą po ogrodach i ulicach wileńskich. Znało go całe miasto, wielu witało się z nim. Zawsze był sam, robił czasem zakupy w magazynach i czuł się u nas całkiem bezpiecznie. Inaczej mu poszło na Ukrainie, gdzie przez wydanie znanego rozporządzenia co do uprawy roli i rekwizycji od razu zraził do siebie całą ludność. Padł z ręki partii soc[jal]-rew[olucjonistów], którzy zabili w Moskwie posła niem[ieckiego] hr. Mirbacha¹⁸⁹⁷.

W Petersburgu aresztowano Ksawerego Pusłowskiego¹⁸⁹⁸, znan[ego] dział[acza] polskiego, po dokonanej rewizji. W Moskwie aresztowano pełnom[ocników] Pol[skiego] Kom[itetu] Obyw[atelskiego] hr. Szembeka i Komorowskiego.

¹⁸⁹⁵ M. Brensztejn (zapisek z 1 sierpnia 1918 r.) zapisał, że właśnie tego dnia wyszło kluczowe dla regionu „Rozporządzenie cesarskie o połączeniu w jedno general-gubernatorstwo litewskie dotychczasowych zarządów: Litwy, Augustów-Suwałki, Białystok-Grodno i zarządu leśnego Białowieża, a generał-gubernatorem został gen. [Carl Franz Adolph] v. Harbou. Rozporządzenie o nowym podziale okupacyjno-administracyjnym weszło w życie po miesiącu, 1 września. Zob. V. Volkava, *Ziemia białoruskie pod niemiecką okupacją...*, s. 730.

¹⁸⁹⁶ Hermann von Eichhorn – zob. s. 620, przypis 1501.

¹⁸⁹⁷ Wilhelm von Mirbach-Harf – zob. s. 567, przypis 1363.

¹⁸⁹⁸ Franciszek Ksawery Pusłowski, hrabia (1875–1968) – tłumacz, kolekcjoner, oficer WP, dyplomata, poeta; jego siedziba rodzinna w Czarkowach nad Nidą została spalona przez Rosjan jako zemsta za pomoc udzieloną legionistom Piłsudskiego; więziony, potem internowany w Moskwie do końca wojny; nad Nową sekretarz konsula Stanów Zjednoczonych, działacz Centralnego Komitetu Obywatelskiego i Polskiej Komisji Likwidacyjnej, prezes Komisji Artystycznej Teatru Polskiego; w 1918 r. skazany na śmierć, ale uwolniony po osobistej interwencji Cziczierina. Zob. biogram pióra Marka Rostworowskiego, PSB, t. 29, 1986, s. 418–421.

W Petersburgu panuje cholera; przy panującym głodzie i złych warunkach hygienicznych może rychło przybrać wielkie rozmiary.

W Syberji utworzył się tymczasowy rząd syber[yjski], na czele którego stanął inżynier Horwat¹⁸⁹⁹, nacz[elnik] mandżurskiej dr[ogi] ż[elaznej]. Z tym rządem koalicja nawiązała przyjazne stosunki.

2 sierpnia 1918 r. Czas leci, jednak w stosunkach politycznych i społecznych oraz ekonomicznych na Litwie nie zaszła żadna absolutnie zmiana. Uchwała (niejednogłośna) taryby co do powołania księcia Uracha na króla litewskiego pod im[ieniem] Mindowe II, naraziła Litwinów na śmiech i szykany ze wszystkich stron, nawet ze strony niemieckiej. Nie mając państwa, granic i żadnej administracji postanowili mieć – króla. Sprawą z ks[iędzem] [Administratorem] Michalkiewiczem Niemcy się zbłąznili¹⁹⁰⁰ i wyświadczyli Litwinom niedźwiedzią usługę; sprawą tą bardzo umiejętnie¹⁹⁰¹ zajęła się Rada Stanu Król[estwa] P[olskiego], uchwalając jednogłośnie stosowną petycję do rządu polskiego (właściwie do niem[ieckich] władz okupac[yjnych]). Polacy na Litwie nic tymczasem nie przedsięwzięją, w niczem nie angażują się, pozostając w sytuacji wyczekującej.

Od przybywających z Rosji osób dowiadujemy się coraz nowych rzeczy. Adwokat Bądzkiewicz z żoną z Petersburga do Wilna jechali 22 dni; podróż kosztowała (z jedzeniem) 1200 rb. W stolicy otrzymywali dziennie po 1/8 chleba na osobę, nic więc dziwnego, że na pierwszej stacji w niem[ieckiej] okupacji, w Siebieżu, kupili chleba za 48 rb. i zjedli go od razu. Pp. Fiedorowiczowie w 5 osób opłacili podróż z Petersburga do pow[iatu] Dziśnieńskiego 1500 rublami.

Sprawca zamachu na gen. Eichhorna, Doncow¹⁹⁰², został zatrzymany; są dowody, że planowany był zamach również na Skoropadskiego¹⁹⁰³.

¹⁸⁹⁹ Dmitrij Leonidowicz Horwat (1858–1937) – rosyjski generał-porucznik; absolwent Niokolajewskiej Szkoły Inżynieryjnej w Petersburgu, następnie Niokolajewskiej Akademii Inżynieryjnej; uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878); w 1885 r. został skierowany na budowę Kolei Zakaspijskiej; naczelnik ds. eksploatacji samarkandzkiego odcinka Kolei Zakaspijskiej (1889); dowódca 1. Usuryjskiego Batalionu Kolejowego (od czerwca 1895); naczelnik Kolei Południowousuryjskiej (od października 1895; jej regularna eksploatacja rozpoczęła się w 1897 r.); w 1899 r. ponownie kierował eksploatacją i kończeniem budowy Kolei Zakaspijskiej (Środkowoazjatyckiej); dyrektor zarządzający Kolei Wschodniochińskiej (lipiec 1903–kwiecień 1918), następnie dyrektor rozporządzający Zarządu Towarzystwa Kolei Wschodniochińskiej (kwiecień 1918–listopad 1920); nieoficjalny namiestnik Rosji w Mandżurii; zarządzał nie tylko Koleją Wschodniochińską, ale praktycznie wszystkimi dziedzinami życia dziesiątek tysięcy Rosjan mieszkających w strefie wyłączonej i w jej centrum – Harbinie; harbińscy bolszewicy bezskutecznie usiłowali usunąć go ze stanowiska. Szerzej zob. T. Dmochowski, *Rewolucja 1917 r. w strefie wyłączonej kolei wschodniochińskiej w Harbinie*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2015, z. 8; s. 91–103.

¹⁹⁰⁰ Całkowicie błędna ocena sytuacji.

¹⁹⁰¹ Błędna ocena sytuacji.

¹⁹⁰² Zamachu dokonał Borys Donski. Zob. P. Mikietyński, *Niemiecka droga ku Mitteleuropie. Polityka II Rzeczy wobec Królestwa Polskiego (1914–1916)*, Kraków 2009, s. 268.

¹⁹⁰³ Pawło Skoropadski (1873–1945) – ukraiński polityk i wojskowy, przywódca obozu konserwatystów-hetmańców; hetman Państwa Ukraińskiego (29 kwietnia – 14 grudnia 1918); uczestnik wojny rosyjsko-japońskiej (1904–1905); adiutant generalny Mikołaja II; pułkownik armii carskiej (1906), generał-major (1912), generał-lejtnant (1916); 29 kwietnia 1918 r. z poparciem armii niemieckiej, okupującej Ukrainę od traktatu brzeskiego, przejął władzę w Ukraińskiej Republice Ludowej i obwołał się hetmanem; mianował trzy gabinety rządowe, oparte na środowiskach konserwatywnych; wyjechał z Kijowa w przebraniu wraz z wycofującymi się Niemcami; następnie przebywał na emigracji w Niemczech.

Sprawcy zamachu na pośła niem[ieckiego] hr. Mirbacha zdołali umknąć, ponieważ należeli sami do policji tajnej. Straceni zostali przywódcy soc[jal]-rew[olucjonistów], szczególnie ostro występujący przeciw Niemcom: Spirydonowa (w 1906 r. zabiła gubernatora tambowskiego) i Kamkow.

Na Ukrainie został ogłoszony stan wojenny.

Po zabiciu cara, papiery jego, dziennik i testament dostały się do rąk bolszewików i mają być ogłoszone.

Śmierć cara jest przez wszystkich osądzana, i te niepotrzebne zabójstwo wiele bolszewikom zaszkodziło.

Z powodu piątej rocznicy [wybuchu] wojny, dn. 1 sierpnia wsz[yskie] gazety zaznaczyły, jak świat się mylił w swym zdaniu co do czasu trwania wojny, oraz zaznaczyły, że sytuacja zawsze pozostaje nieokreśloną, jak na początku wojny.

3 sierpnia 1918 r. W Warszawie dn. 28 lipca został konsekrowany biskup diecezji mińskiej Łoziński, przez co utworzona została nowa diecezja. Od 1864 r. ceremonia konsekracji biskupów odbywała się w Petersburgu.

W Niemczech poza łapówkami ogromnie się wzmożyły kradzieże. Kradzież na polach zboża oraz innych plonów rolnych stała się plagą rolnictwa; kłosa obcinają nożyczkami nawet ludzi[e] majątni; u niektórych wywożą w ten sposób uzbierany zapas całymi wozami. Aby mieć pojęcie, jak rozszerzyła się ta plaga na pocztach i kolejach, można sądzić z tego, że kolej i poczta wypłaciły już poszkodowanym za skradzione przedmioty 80 mili[onów] mk, a przecież wiadomo, że kolej i poczta wypłacają tylko za część zaginionych rzeczy oraz taksa odszkodowań jest o wiele niższą od rzeczywistej wartości. Najwięcej kradzieży dokonano na kolejach pruskich, szczeg[ólnie] w Berlinie i Kolonii. Śród kolejowców zabrano 214 tys. osób na wojnę i do krajów okupow[anych]. Stworzono kolejową policję kryminalną.

Z powodu ogromnej dezercji z wojska austriackiego, ogłoszono prawo doraźne (Standrecht), według którego każdy pojmany dezterter zostanie osądzony doraźnie i ukarany śmiercią.

– **Zbieranie ubrań męzkich.** Urząd odzieży rzeszy nałożył, jak wiadomo, rozporządzeniem z 18-go kwietnia obowiązek na gminy, zebrania przepisanej ilości ubrań noszonych. Gminy miały zebrać milion ubrań dla robotników pracujących w przemyśle wojennym, rolnictwie i kolei. W drodze dobrowolnego oddawania noszonych ubrań gminy nie zebrały przepisanej ilości, i z tego powodu termin zbierania względnie oddawania odzieży przedłużono do 15 sierpnia. Jednocześnie uzyskały władze gminne polecenie zażądania spisu ubrań męzkich i materii na ubrania od takich osób, które by mogły oddać noszoną odzież, a do oznaczonego dnia tego nie uczyniły. Pozatem władze gminne mają prawo skontrolować spis ubrań w mieszkaniach. Kto by podał fałszywy lub niedokładny spis naraża się na karę do roku więzienia lub 10 000 marek grzywny. Osoby, które oddały jedno całe ubranie, nie podlegają przymusowi deklarowania swych ubrań.

4 sierpnia 1918 r. Wczoraj otwarty został w Wilnie „Dom Komisowy” dla sprzedaży komisowej wszelkich ubrań, biżuterii, dzieł sztuki etc., według cen oznaczonych przez właściciela (Na sprzedaż mebli władze okupac[yjne] nie zezwoliły). Inicjatywa

pochodzi od p. A. Zubowiczowej, która mieszkając w Smoleńsku musiała korzystać sama z takiego magazynu.

Niemcy stale odchodzą na terenie między Ai[s]ne a Marną, już odeszli na 12 mil ang[ielskich] dalej od Paryża, – takie są rezultaty ofensywy – niemieckiej.

Wojska czesko-słowackie wzięli razem z Kozakami Ekaterynburg, Samarę, Symbirsk i odcięli obydwie stolice od możliwych zapasów zboża. W Moskwie i Petersburgu nie ma chleba wcale. Zdaje się, że zbliżają się ostatnie dni bolszewizmu i protekcja niemiecka go nie wyratuje.

– **Zawieszenie tajnego układu.** Organ galicyjskich Ukraińców »Diło« lwowskie, z dnia 20-go bm. zamieszcza na czele numeru pod tytułem »Skoropadski–Forgach i tajny układ« następującą wiadomość:

»Otrzymaliśmy z Berlina ze źródła najpewniejszego następującą wiadomość: Hetman Skoropadski na nalegania Forgacha¹⁹⁰⁴ (posła austriackiego w Kijowie) zrzekł się nastawiania na wykonanie tajnego układu. Prawdziwość tej wiadomości nie ulega najmniejszej wątpliwości«.

Obszerny komentarz »Diła« dodany do tej wiadomości, uległ konfiskacie.

Widocznie chodzi tu o tajny układ zawarty swego czasu pomiędzy byłym ministrem hr. Czerninem, odn. dr. Seidlerem z jednej strony a galicyjskimi Rusinami z drugiej strony, na mocy którego Galicya miała być podzieloną. Obecnie podana przez »Diło« wiadomość wskazywałaby na to, iż rząd austriacki nabrał przekonania o szkodliwości tego tajnego układu dla Austrii samej i dla tego pragnie go uniemożliwić. – Zresztą już na początku lipca budapesztański »Az Est« zapowiedział rewizję traktatu brzeskiego, ponieważ Ukraińcy nie spełnili zadowolenie, bunt i niechęć do ideałów anarchii.

Skutkiem nadużycia zaufania do prasy dostał się list cesarza Karola austr[iackiego] do króla Ferd[ynanda] rumuńskiego, namawiający go do zawarcia pokoju. Cesarz Karol list swój zakończył charakterystycznym zdaniem: „Nastał czas, w którym królowie połączyć się muszą”. Należy rozumieć dla walki z bolszewizmem i anarchią.

Sprawa chełmska.

Podczas rozpraw nad sprawą chełmską w Radzie Stanu zdał dyrektor wydziału politycznego, książę Janusz Radziwiłł¹⁹⁰⁵, imieniem rządu polskiego, następujące oświadczenie:

¹⁹⁰⁴ János Forgách de Ghymes et Gács, hrabia (1870–1935) – austro-węgierski dyplomata; minister pełnomocny w Brazylii (1905–1907), Serbii (1907–1911) i Saksonii (1911–1913); szef sekcji politycznej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (październik 1913–styczeń 1917); podczas kryzysu w lipcu 1914 r. odegrał znaczącą rolę w przygotowaniach ultimatum austro-węgierskiego wobec Serbii; przedstawiciel Austro-Węgier w Kijowie (1918); odkrył, że tzw. traktat chlebowy z Ukraińską Rępubliką Ludową z 9 lutego 1918 r. był tylko złudzeniem; w Kijowie pozostawał do listopada 1918 r.; po wojnie aż do śmierci mieszkał w Budapeszcie.

¹⁹⁰⁵ Janusz Radziwiłł (1880–1967) – polityk konserwatywny, ziemianin, prawnik, ordynat ołycki; członek ziemstwa gubernialnego na Wołyniu (1907–1917); od 1917 r. w Radzie Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego; dyrektor Departamentu Stanu w rządzie Rady Regencyjnej (1918); jeden z przywódców Stronnictwa Pracy Narodowej (od 1926 wiceprezes, od 1931 prezes Zarządu Głównego); wieloletni wiceprezes Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów; akcjonariusz, członek rad nadzorczych i zarządów licznych organizacji gospodarczych; poseł na Sejm (1928–1935), senator (1935–1939); 20 września 1939 r. aresztowany przez władze sowieckie, więziony na Łubiance w Moskwie

Szanowni Panowie! Wniosek nagły, dotyczący jednej z najaktualniejszych, a zarazem dla Polski najbardziej żywotnych spraw, przyjmujemy do wiadomości i uważać będziemy jako miarodajne dla nas życzenie tej Wysokiej Izby. Stanowisko rządu polskiego wobec pokoju brzeskiego jest dobrze Szanownym Panom znane. Jest ono analogiczne ze stanowiskiem zajętem wówczas w tych tragicznych dniach miesiąca lutego br. przez cały naród polski, a da się najlepiej scharakteryzować oświadczeniem prezydenta ministrów p. Kucharzewskiego, z dnia 12 lutego, oświadczeniem skierowanym do rządu ukraińskiej republiki ludowej i uroczystą odezwą Najdostojniejszej Rady Regencyjnej z dnia 14 lutego r.b.

Obcy się zdziwili, gdy w lutym tego roku usłyszeli, jak energicznie i jak jednomyślnie protestował cały naród polski. Byłem podówczas w Szwecji i mogę stwierdzić, że takie stanowisko całego narodu polskiego nietylko dla rządu niemieckiego i austriackiego, nietylko dla społeczeństwa niemieckiego i austro-węgierskiego, ale także dla społeczeństw państw neutralnych było niespodzianką. Zdziwienie to możemy sobie wytłumaczyć tylko niezajomością naszej historii lub znajomością, opartą na fałszywych i jednostronnych źródłach. Możemy je sobie wytłumaczyć także niezajomością psychologii polskiej. A jednak ta psychologia jest nadzwyczaj prosta. Otóż jak matka specjalną zupełnie miłością otacza dziecko, znajdujące się w niebezpieczeństwie lub narażone na ciężkie próby losu, tak samo naród polski zupełnie szczególną opieką otaczał zawsze ludność i ziemię chełmską. Dla tej prostej przyczyny, iż właśnie na tej ziemi najbardziej byliśmy przez obcych prześladowani jako Polacy, jako katolicy, i że właśnie z tej ziemi w ostatnim stuleciu wyrósł cały zastęp męczenników sprawy narodowej i sprawy religijnej.

Rząd polski rozumie, że jednym z powodów tej krzywdy, która nam się w Brześciu stała, była głęboka niezajomość historii naszej. I dlatego, też departament stanu specjalnie się zajął gromadzeniem różnych dokumentów i aktów, które nadzwyczaj charakterystycznie ilustrują całą sprawę chełmską i której opublikowanie zastrzegamy sobie w momencie, który uważać będziemy za najstosowniejszy. Dzisiaj tylko powiedzieć mogę, co zresztą dla żadnego z panów tajemnicą nie będzie, że z tych aktów i dokumentów rosyjskich wypływa tylko jedno, że na ziemi chełmskiej jedyną tylko rzeczą prawdziwie rosyjską była prawdziwie rosyjska statystyka.

Chciałbym podkreślić jeden moment, który w dyskusji dzisiejszej nie został należycie podkreślony. W Brześciu stała nam się jeszcze jedna krzywda. Aktem uroczystym cesarza niemieckiego i cesarza austriackiego uznano zasadę samodzielności Polski. Otóż panowie, z tą zasadą nie liczone się w Brześciu zupełnie. Przeciwno temu, nie tylko zaś przeciwko oderwaniu integralnej części terytorium polskiego w lutym br., razem z rządem całe społeczeństwo polskie tak energicznie zaprotestowało. I, zdaje mi się, po części zrozumiano to w Berlinie i w Wiedniu, bo już po zawarciu pokoju, jak Panom wiadomo, zawarto dodatkową umowę, przewidującą w części naprawienie tej krzywdy, przewidującą nareszcie, że granica pomiędzy Polską a Ukrainą zostanie przeprowadzona przez osobną komisję, w której skład wejdą, oprócz przedstawicieli państw wojujących, więc przedstawicieli Niemiec, Austrii i co specjalnie podkreślam – Bułgarii, Turcyi i Ukrainy, także przedstawiciele Polski. Będziemy więc mieli sposobność bezpośredniej styczności z przedstawicielami Ukrainy i domagania się sprawiedliwego uregulowania tej sprawy.

(październik–listopad); podczas okupacji przebywał w Warszawie, wielokrotnie interweniował u władz niemieckich w sprawie zbrodni hitlerowskich; w 1945 r. aresztowany przez NKWD i więziony w obozie w Krasnogorsku k. Moskwy; w 1947 r. powrócił do Warszawy; właściciel Nieborowa (do 1945).

Chcę skorzystać ze sposobności, by zaznaczyć, że z całą życzliwością odnosimy się do nowopowstającego narodu ukraińskiego. Jednak musimy żądać, by w Kijowie miarodajni mężowie stanu zrozumieli, że przyszłość tego państwa musi być ugruntowana na sprawiedliwym załatwieniu kwestyi i granic zachodnich, granic z Polską i na sprawiedliwym uregulowaniu stosunku rządu ukraińskiego do tamtejszego społeczeństwa polskiego.

Przechodząc do samej ratyfikacji pokoju, która dała powód do wniesienia tego wniosku, muszę zaznaczyć, że ratyfikacja ta nastąpiła stosunkowo dość dawno, bo już 21 lutego r.b. Pokój brzeski został przyjęty przez komisję główną parlamentu niemieckiego, a dnia następnego, 22 lutego został ten pokój ratyfikowany przez parlament niemiecki. Obecnie 2 lipca odbyła się tylko formalność wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Poza Niemcami ratyfikował pokój brzeski również i rząd bułgarski. Nie ratyfikowany został pokój brzeski przez parlament w Wiedniu względnie przez rząd austro-węgierski i nie jest mi wiadome, na kiedy ta ratyfikacja jest przewidziana.

Chcę jednak zaznaczyć jeszcze jeden szczegół – mojem zdaniem nadzwyczaj charakterystyczny: pokój został ratyfikowany 2 lipca a już 31 lipca upływa termin dotrzymania jednego z bardzo zasadniczych warunków tego pokoju. Jeden z wybitnych mężów stanu po zawarciu tego pokoju (Od Red. hr. Czernin), wracając do domu i będąc przyjęty jako tryumfator, oświadczył, że ten pokój jest pokojem chlebobajnym. Otóż Ukraina do 31 lipca miała dostarczyć pewien dosyć znaczny kontyngens zboża i nie zdradzę żadnej tajemnicy, jeżeli powiem, że ten warunek nie został dotrzymany. Zresztą dla nas Polaków, dobrze znających stosunki na Ukrainie, niedotrzymanie tego zasadniczego punktu traktatu pokojowego niespodzianką nie było. Nie chciałbym stąd wyprowadzać zbyt daleko idących wniosków, zdaje mi się jednak, że się nie omył, wypowiadając to zdanie, że i ten szczegół w chwili, gdy nastąpi ostateczne uregulowanie rachunków będzie uwzględniony.

Z tego co miałem zaszczyt powiedzieć, Szan. Panowie zechcą wywnioskować, że sprawa traktatu brzeskiego, a tak ściśle z nią związana sprawa stosunków, panujących na Chełmszczyźnie i Polasiu [!] są dla nas przedmiotem ciągłych starań i zabiegów, że bardzo często już mieliśmy sposobność występowania wobec przedstawicieli władz niemieckich, a także i austriackich z naszymi w tej sprawie życzeniami. Muszę przy tej sposobności zaznaczyć, że zwłaszcza ze strony austriackiej spotykamy się tu z lojalnem traktowaniem naszych życzeń.

Mam również uzasadnioną nadzieję, że w bardzo prędkim czasie będę mógł zakomunikować Wysokiej Izbie, że ze strony rządu austro-węgierskiego, co do terytorium pozostających pod jej zarządem, to znaczy południowej Chełmszczyzny zostanie uwzględnione jedno z najważniejszych naszych życzeń, co, jak się podziwiamy, nie tylko przez Wysoką Izbę, ale zwłaszcza przez zainteresowaną ludność będzie z wdzięcznością przyjęte.

Oświadczenie powyższe złożył przedstawiciel rządu polskiego, książe Radziwiłł na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Stanu. Prędzej, aniżeli można się było spodziewać, nastąpiła pomyślna ze strony rządu austro-węgierskiego w tej tak ważnej dla całego narodu polskiego decyzja, bo już na następnym posiedzeniu (wtorkowym) Rady Stanu mógł ten sam przedstawiciel rządu polskiego złożyć następujące dodatkowe oświadczenie:

W końcu mego wczorajszego oświadczenia zapowiedziałem, że już w najbliższej przyszłości będę mógł zakomunikować tej Wysokiej Izbie, że jedno z zasadniczych

naszych życzeń przez władze austro-węgierskie zostało uwzględnione. Otóż już dzisiaj mogę i mam prawo zrobić Wysokiej Izbie tę komunikację. (Słuchajcie! słuchajcie!)

Mianowicie oficjalnie zostaliśmy zawiadomieni, że południowe powiaty, które są administrowane przez rząd wojskowy austro-węgierski i które dotychczas tylko pod względem militarnym zależały od gen.-gub. lubelskiego z początkiem roku gospodarczego przyszłego, to znaczy już od 1 sierpnia, czyli za parę dni przejdą także co do zarządu cywilnego i gospodarczego wyłącznie pod administrację gen.-gub. lubelskiego (okrzyki: brawo! i burzliwe oklaski). Niech to będzie dla Szanownych Panów i również dla tych, którzy naogół dość sceptycznie zapatrują się na starania i na zabiegi władz polskich, niechaj to będzie dla nich dowodem, że czasami jednakże nasze zabiegi są ukoronowane powodzeniem

Powyższe oświadczenie przedstawiciela rządu polskiego wywarło w całej Izbie olbrzymie wrażenie i przyjęte zostało niemiłknącymi oklaskami przez wszystkich posłów. Oświadczenie to należy uważać za ostateczne wcielenie obszaru Chełmszczyzny do obszaru okupacji austro-węgierskiej Królestwa.

5 sierpnia 1918 r. Ceny na art[ykuły] spożywcze trzymają się z nieznaczną tendencją na wyższość. Ale ceny na ubranie stają się wprost fantastycznymi: najwykleszy twardy kapelusz czarny kosztuje 80 mk, krawaty na półjedwabne po 35 mk, materiały na ubranie 100–200 mk za arszyn. Obuwie również stale drożeje; w dużym użyciu są sandały o drewnianej podeszwie, przy czym się obchodzi zwykle bez skarpetek lub pończoch. Obuwie drewniane z najrozmaitszym wierzchem lub bez wierzchu wyrabiane jest w Wilnie w kilku warsztatach.

Źródłem dla dowcipów służą nam obecnie komunikaty niem[ieckie] urzędowe, maskujące ustępowanie, a zredagowane w żakowskim tonie, np. z dn. 3 bm.: „Wielkie powodzenia gen.-pułk. Böhna przyczyniły się wczoraj do całkowitego udania się dokonanych ruchów. Na nasz dawny teren bojowy aż do wczesnego ranka był skierowany ogień artylerii nieprzyjacielskiej”. Cały sens w tem, że się mówi o terenie dawnym.

O Hindenburgu od kilku tyg[odni] nie ma żadnej wzmianki, dlatego około jego osoby chodzą najrozmaitsze wieści. Najbardziej powszechna jest, iż gdy została wycięta dywizja bawarska w jednej z bitew, zjawił się u Hindenburga ks[iążę] baw[arski] Ruprecht¹⁹⁰⁶ i ze złością zapytał, kto śmiał bez mojego pozwolenia wysłać do boju niemieszana (to zn[aczy] z Prusakami) dywizję bawarską; skutkiem dalszej rozmowy – wystrzelił do Hindenburga. Opowiadają też, że wojska niem[ieckie] odmawiają posłuszeństwa, dlatego nastąpiły oddania terenów.

We Francji tworzą się związki celem obrony od Niemców, a które mają celem właściwym ugruntować w sercach u wszystkich nienawiść do Niemców.

– **Konfiskata mosiężnych świeczników przy fortepianach.** Do przedmiotów, które podlegają wywłaszczeniu należą również mosiężne świeczniki przy fortepianach. Nauczycielki muzyki w Księstwie Poznańskim i na Śląsku zwróciły się

¹⁹⁰⁶ Ruppert Maria Luitpold Ferdinand, Kronprinz von Bayern, Herzog von Bayern (1869–1955) – ostatni następca tronu Bawarii jako książe koronny Bawarii.

do kompetentnych władz z prośbą, aby odstąpiono od konfiskaty, odebrały atoli odpowiedź odmowną.

– **2980 rozporządzeń wojennych.** Pismo »Mitteilungen des Kriegsausschusses der deutschen Industrie« przedrukowywało systematycznie od samego początku wojny publikowane zarządzenia kanclerza rzeszy i wszelkie ważniejsze rozporządzenia wojenne. Zestawienie ogólne wykazało, że w ciągu czterech lat wojny zostało opublikowanych 2980 rozporządzeń wojennych i to 443 w pierwszym, 570 w drugim, 1257 w trzecim i 704 w czwartym roku wojny.

6 sierpnia 1918 r. Niemcy oddali Soissons, cofnęli się około Albert w Pikardii i około Reimsu. Takiemu stanowi rzeczy przypisujemy ogromne znaczenie, ponieważ stosunek sił dalej może się zmieniać tylko na korzyść koalicji. Wielce ciekawą jest rzeczą, iż o zdobyczach łodzi podw[odnych] słyhać już b[ardzo] mało, przy czym nastąpiły zmiany w min[isterstwie] marynarki niem[ieckiej].

Półurzędowa „Nordd. Alg. Ztg.” z dn. 4 bm. porusza kwestię litewską i decyzje tzw. „Rady Stanu” ofiarowania korony, cokolwiek delikatniej.

Rada Stanu Kr[ólestwa] P[olskiego] przed rozejściem się na odpoczynek, poruszyła kwestie najbardziej bolące: chełmską, aprowizacyjną i Suwalszczyzny.

W Berlinie odbywają się układy polit[yczne] rozmaitych ludów Rosji, zawsze natur[alnie] pod kierunkiem rządu niem[ieckiego], a więc: finlandzko-rosyjskie, Gruzji z Turcją, Krymskiej republiki oraz rozmaitych delegatów z krajów środkowo-azjatyckich.

Gazety całego świata podają ostatnie słowa cara, jakie wyrzekł przed straceniem: „Oszczędźcie mą żonę i niewinne, nieszczęśliwe dzieci. Oby krew moja ocaliła Rosję od rozpadnięcia się”. Dyplomacja państw neutr[alnych] czyni starania o przewiezienie pozostałej rodziny carskiej do Hiszpanii.

Japonia ruszyła wojska przez Syberię na pomoc oddziałom walczącym przeciw bolszewikom i Niemcom, z nimi idą Anglicy, Francuzi i Chińczycy.

Oddziały ameryk[kańskie] wylądowały we Włoszech około Wenecji.

Austriackie dowództwo przytacza dowody, z wymienieniem nazwisk wojskowych Czechów i połud[niowych] Słowian, że klęska ich ofensywy 15 czerwca br. nastąpiła wskutek zdrady¹⁹⁰⁷.

Oświadczenie rządu polskiego.

Pod koniec posiedzenia środowego Rady Stanu minister rolnictwa i obecny zastępca prezesa gabinetu p. Dzierzbicki¹⁹⁰⁸, po dyskusji w sprawach aprowizacji kraju, złożył oświadczenie, które w całym tekście brzmi jak następuje:

»Wysoka Izbo! Rząd zdaje sobie zupełnie jasno sprawę z tych wszystkich uciążliwości, które tutaj tak dobitnie były wykazane. Z drugiej jednak strony widzi również jasno, że są nieuniknione konieczności wojenne, z którymi, niestety, podczas wojny godzić się musimy. Niemniej jednak jesteśmy głęboko przekonani, że pogodzenie tych sprzeczności pomiędzy koniecznościami wojennymi a interesem społecznym mogą być wówczas tylko możliwe, jeżeli w myśl tego co tu było podnoszone i co mieści się we wniosku komisji, będzie dla wszystkich zarządzeń aprowizacyjnych

¹⁹⁰⁷ Mowa o bitwie pod Piawą.

¹⁹⁰⁸ Stanisław Dzierzbicki – zob. s. 183, przypis 416.

rzeczywiste współdziałanie społeczeństwa, jeżeli wykonanie konieczności wojennych będzie płynęło z woli i przy współudziale społeczeństwa.

I dlatego rząd będzie domagał się, aby kwestya aprowizacji była oddana w ręce rządu naszego i społeczeństwa. (Brawa). Aby jednak to współdziałanie mogło być rzeczywiście skutecznem trzeba, ażeby rzeczywiście naród nasz mógł przyjść do przekonania, że w jego interesie leży ponosić ofiary i że, w myśl tego, co tutaj powiedział przedstawiciel ces. niem. rządu, ceną tych naszych ofiar jest nasza wolność. Potrzeba, ażeby naród nasz jasno i wyraźnie wiedział, że o tę wolność chodzi i że ponosi te ofiary rzeczywiście dla wolności. Ażeby to przekonanie wzbudzić, ażeby społeczeństwo mogło w tym kierunku nastrój swej duszy zmienić, należy mu jasno i wyraźnie wskazać cel, do którego idziemy.

W myśl tego prezes ministrów, p. Steczkowski¹⁹⁰⁹, przyjmując misję utworzenia rządu, przede wszystkim jasno i wyraźnie wskazał konieczność jak najspiesniejszego wyjaśnienia stanowiska rządów okupacyjnych do dalszej budowy państwa polskiego. Pod tym względem rząd jasno i wyraźnie postępując, wystąpił z notą do władz okupacyjnych, ponownie określając swe stanowisko.

Tylko wówczas, gdy będziemy wiedzieli, że sprawa suwerenności i integralności Królestwa będzie jasno i wyraźnie, w myśl życzeń narodu, rozstrzygnięta, będziemy mogli powiedzieć społeczeństwu naszemu: »Nieście ofiary, bo tu idzie o tworzenie wolności naszej«. (Brawo).

W myśl powyższego, możecie panowie być pewni, że w dalszym ciągu, nie ustając, występować będziemy do władz okupacyjnych. Możemy pracować nad tem, aby wytworzyć przymierze pomiędzy Polską i państwami centralnemi, o ile interesy naszego narodu będą w pełni zabezpieczone. Rząd nasz na tej podstawie stanu pragnie, aby przez wzajemne postępowanie obu stron było to jasno i wyraźnie potwierdzone. Żebyśmy nie tylko my w tym kierunku szli, ale również ze strony państw centralnych były podjęte wyraźne w tym względzie zarządzenia. Nie tracę nadziei, że w tym kierunku osiągniemy rezultaty pozytywne.

O robotników polskich w Niemczech.

Na ostatnich posiedzeniach przed wakacjami zajmowała się polska Rada Stanu po raz pierwszy obszerniej sprawą robotników z Królestwa, zatrudnionych w Niemczech.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następujący wniosek: Rada Stanu wzywa rząd, do natychmiastowego zwrócenia się do cesarskiego rządu niemieckiego, by robotnikom polskim, pracującym w Niemczech, jako obywatelom państwa, nie będącego na stopie wojennej z państwami centralnemi, zapewniono opiekę rządu polskiego, oraz wolność pracy, umożliwiającą im normalne warunki bytu oraz zarobki, odpowiadające chwili obecnej.

Przedstawiciel niemieckich władz okupacyjnych hr. Lerchenfeld¹⁹¹⁰, zdał w tej sprawie następujące oświadczenie:

¹⁹⁰⁹ Jan Kanty Steczkowski – zob. s. 531, przypis 1265.

¹⁹¹⁰ Hugo von und zu Lerchenfeld auf Köfering und Schönberg, hrabia (1871–1944) – bawarski polityk konserwatywny i dyplomata; w administracji cywilnej na terenie „rosyjskiej Polski” okupowanej przez Niemcy (1915–1918); po zakończeniu I wojny światowej, tajny radca w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (1919); premier Bawarii (1921–1922) oraz minister spraw zagranicznych i minister sprawiedliwości; poseł do Reichstagu (1924–1926); ambasador Niemiec w Austrii (1926), a następnie w Belgii (1931–1933).

W toku przeglądania stenogramów poszczególnych mów członków Rady Stanu, wypowiedzianych podczas wczorajszej interpelacji, dotyczącej stosunków jeńców i robotników w Niemczech, wyłoniła się konieczność zajęcia przez niemieckie władze okupacyjne wyraźnego stanowiska, a to w tym celu, by zapobiedz [!] zarówno w Radzie Stanu, jako też w społeczeństwie polskim błędnym i spaczonym pojęciom o tych stosunkach. Niewątpliwie przedstawiciele rządu polskiego stworzyli dość pełny i wyraźny obraz położenia. Tem więcej chciałbym ze strony niemieckiej uwydatnić niektóre punkty jako szczególnie ważne. W ogólności dyskusye w rodzaju wczorajszej bynajmniej się nie nadają do wyjaśnienia lub poprawy położenia. Chodzi tu raczej o fakty, które o wiele skuteczniej i dokładniej bywają rozstrząsane w ścisłym kole obradujących komisji. Tam istnieje możliwość w drodze zobopólnych wyjaśnień, zbadania poszczególnych skarg i wynalezienia środków i dróg, aby zbliżyć uprawnione wnioski ku urzeczywistnieniu.

Chcę wierzyć, że wszyscy panowie mówcy byli powodowani nie dążeniem wygłaszania tylko wywodów teoretycznych, a raczej dążeniem pracy twórczej, a ta praca twórcza polega oczywiście na tem, aby stworzone zostały możliwie zadowolające warunki dla pracujących w Niemczech obywateli państwa polskiego.

Możę panów zapewnić, że takim dążeniem są przejęte i niemieckie władze okupacyjne, wychodząc, niezależnie od pobudek idealnych, z założenia, że wartość pracy wzrasta, im lepiej robotnik jest uposażony i im oględniej jest traktowana jego siła robocza. Słuszność tego założenia wypływa sama przez się z tego, na jakiej wysokości stoi od dawna w Niemczech prawodawstwo o ochronie pracy oraz praktyczna ochrona pracy, instytucje dobroczynne, również zarządzenia policyjne, zmierzające ku ochronie pracy, przede wszystkim zaś inspekcje fabryczne.

Wątpię, czy mi ktokolwiek zaprzeczy, jeżeli pozwolę sobie stwierdzić, że urządzenia te były wzorem dla całego świata i że po wojnie będą wzorem i dla tego kraju.

Z tych urządzeń korzystają też robotnicy Polacy, pracujący w Niemczech i tem się tłumaczy, że przed wojną setki tysięcy robotników polskich dobrowolnie wychodziły na pracę do Niemiec.

Istnieją niewątpliwie konieczności wojenne, mające obecnie wpływ ujemny na położenie robotnika polskiego w Niemczech, pod którymi i pod wielu względami cierpi i robotnik niemiecki. Wszakże przedsięwzięto środki, mające na celu złagodzenie, a nawet usunięcie ujemnego wpływu tych niesprzyjających okoliczności. Z dawna już starali się przedstawiciele społeczeństwa polskiego i rządu polskiego pracować na tem polu ręką w rękę z władzami okupacyjnymi, a dopiero przed kilku dniami szef administracji, właśnie z powodu tych interpelacji przesłał do p. prezesa ministrów zaproszenie na konferencyę w tej sprawie. Główne, ciągle się powtarzające skargi zostały załatwione przez ministerium wojny dnia 21-go listopada 1917 roku w ten sposób, że tym robotnikom udzielono możliwie szerokiej opieki i że głównie od nich zależy, aby z tej opieki mogli korzystać.

Rozporządzenie to reguluje sprawę urlopu w ten sposób, że każdemu robotnikowi udziela się urlopu zasadniczo raz na rok, przede wszystkim zaś mają korzystać z tej ulgi robotnicy, którzy od początku wojny w Niemczech pracują, że stosunki komunikacyjne staną do pewnego stopnia na przeszkodzie do przeprowadzenia tego zarządzenia, są to wszakże okoliczności, które należy uważać za siłę wyższą. Aby jednakże zapobiedz niesprawiedliwości, została nawet utworzona przy urzędach wojennych instancja apelacyjna dla spraw, dotyczących domowego urlopu. Poza

tem mogą zastępcze komendy generalne urządzić w swoich okręgach według miejscowych okoliczności stałe urzędy opiekuńcze, do których mają także należeć przedstawiciele robotników polskich.

Urządzone zostały z udziałem polskich mężów zaufania objazdowe komisje kontrolujące w celu zwiedzania przedsiębiorstw i wysłuchiwanie życzeń. Spory pomiędzy pracodawcami a pracownikami są rozstrzygane przez urzędy rozjemcze z pominięciem drogi sądowej i mógłbym też panom wskazać wypadki, w których pracodawcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez niemieckie sądy karne, a to za obchodzenie się z robotnikami przeciw umowie.

Do kompetencji tych urzędów należy też decyzyja w sprawie dopuszczalności zmiany miejsca pracy.

Opieka religijna jest całkowicie zapewniona. O ile przy tem nie zachodzi zmiana miejsca zamieszkania, każdy robotnik może swój wolny czas przepędzić w kościele. O ile zaś z odwiedzaniem kościoła lub z innym wydalaniem się w ważnych sprawach, na przykład do spółki spożywczej itd., nie jest połączona zmiana miejsca zamieszkania, to wystarcza jednorazowe pozwolenie na cały rok.

Wreszcie są przepisy policyjno-meldunkowe, możliwie uproszczone. Jakże wyglądają wobec tych zarządzeń skargi, któreśmy wczoraj słyszeli. Szanowni Panowie! Zdaje się, że chodzi tu o wypadki, które w części miały miejsce przed laty, o wypadki, które dały władzom niemieckim pochop [!] do uregulowania tej całej sprawy w powyższy sposób. Dotyczy to mianowicie twierdzenia jednego z mówców, że robotnicy zostali do pewnego stopnia wzięci do niewoli i przymusowo zaciągnięci do pracy. Zdaje mi się, że mówca miał na względzie pojedyncze wypadki z roku 1915, kiedy to ze zbliżającą się zimą osoby, które się i w kraju od pracy uchylały i tem samym ciężarem społeczeństwa się stawały, zostały ujęte w bataliony robotnicze, które zresztą dawno już zostały rozwiązane.

W końcu jeszcze słów kilka o pracy. Głosić o jednakowej skali zarobkowej, jest na wskroś błędne. Prace dokonywa się według umowy i według wydajności pracy. Niemniej istnieją różnice pomiędzy płacą, otrzymywaną przez osoby, zwolnione od pracy z obozu jeńców, a płacą, otrzymywaną przez robotników wolnych. Że wszakże wysokość płacy w ogólności odpowiada miejscowym warunkom, tego dowodzą miliony wysyłane do kraju okupowanego z Niemiec przez zatrudnionych tamże robotników.

W końcu pozwolą Panowie jeszcze słów kilka: Wszyscy Panowie znacie położenie, w jakim znajduje się Rzesza niemiecka. W walkach obecnych z całym światem nieprzyjacielskim naród nasz musi wyteżyć całą swą siłę, użyć wszystkich środków pomocniczych dla wielkiej sprawy. Przez zwyciężanie armii rosyjskiej, przez przelaną krew 67 000 walczących żołnierzy, którzy za swą ojczyznę na polskiej ziemi polegli, zostało Królestwo Polskie objęte okupacją i gospodarką państw centralnych. I ten kraj musi ponosić ciężkie ofiary. Nieście je, panowie, z wytrwałością i pamiętajcie o tem, że nie ma u nas dziś ani strzechy, ani pałacu, w których nie oplakiwanoby śmiertci drogiego blizkiego. I z kolei postawcie sobie, panowie, pytanie, czy nie są warte celu wasze ofiary, wasze trudy, wasze cierpienia.

Oświadczenie to odczytał w języku polskim referent do spraw Rady Stanu dr. Nowicki.

7 sierpnia 1918 r. Z powodu nieregularnej komunikacji i zamieszek, z Rosji otrzymujemy b[ardzo] mało wiadomości; są one spóźnione i niepewne. Strejk kolejowy na Ukrainie, który zdaje się słabnąć, miał podłoże wyłącznie polityczne, był skierowany

wprost przeciw Niemcom i rządowi ukraińskiemu, a został zorganizowany i narzucony (według Niemców) przez Rosjan w porozumieniu z koalicją. Odezwa komitetu tajnego głosi: „Zbliża się godzina uwolnienia robotników, włościan i wsz[ystkich] ubogich ludzi na Ukrainie od gwałcicieli i ciemężców, hetmana, Niemców i hajdamaków”. „Zatrzymując komunikację pomożecie tysiącom włościan, którzy zaleją miasto”. Tor kolejowy jest wysadzony w powietrze, maszyny i materiał kolejowe są psute na wszelki sposób. Władze niemieckie zastosowały karę śmierci.

Anglicy zajęli w Persji Reszt i Gilek, oraz dążą do m[orza] Kaspijskiego. Ze zmianą min[istra] w Austrii zapanował nowy kurs. Nie może już być mowy, aby zapanowała tu wyłącznie polityka niemiecka, jak to oświadczył uprzedni min[ister] Seidler¹⁹¹¹. Publicysta niem[iecki] H. v. Gerlach pisze 29 lipca: „Austria wije się w kurczach. W czasie pokoju może tak iść, nawet długo, chociaż nie wiecznie. Podczas wojny obywatelstwo się budżetem tymczasowym i ministeriami okazujnymi jest niemożliwym. Musi nastąpić nowy kurs, jeżeli nie mają zajść nieprzyjemne niespodzianki. Kurs ten nie może być »niemieckim«, jak to zapowiedział p. v. Seidler. Jeżeli wobec 18 mili[onów] nie-Niemców stoi tylko 10 mili[onów] Niemców, to »niemiecki« kurs oznaczałby, że 18 mili[onów] uczyniono wrogami państwa. Austria może tylko istnieć przy »austriackim« kursie, to znaczy, że każda z 8 narodowości (z których się składa Austria) jest drugiej równouprawnioną; innemi słowy, jeżeli jednolite państwo, które stało się niemożliwym, przemieni się w państwo związkowe”.

Węgry graniczą z Polską na przestrz[eni] 700 klmr., dlatego ich politycy zajmują się sprawą Polski; wypowiadają się z sympatją i żądają samodzielnej Polski.

8 sierpnia 1918 r. W Królestwie P[olskim] nędza dochodzi do takiego stopnia, że jak prasa konstatuje fakta, są wsie obywające się bez koszul.

W Niemczech nędza coraz większa; pomimo braku pożywienia, ogromnie daje się odczuć brak ubrania. W bież[ącym] mies[iącu] wyznaczono pierwszy bezmięсны tydzień. Dla zbieraczy pokrzywy, przeważnie młodzieży szkolnej, znizono cenę biletów jazdy.

Pomimo opancerzonych automobili czyli tanków (wielkich i ciężkich – ang[ielskich], oraz lekkich i małych – franc[uskich]), Amerykanie stosują karabin 6-strzałowy z ładunkami nabijanymi nie kulą, lecz śrutem. Francuzi zaś używają zamiast dział wielkiego kalibru, małe działa precyzyjne, przeznaczone dla piechoty.

W Rosji znów została zawieszona cała prasa burżuazyjna.

Z Syberii ma przyjść zbawienie dla całej Rosji. Omsk stał się ośrodkiem politycznym dla całej Rosji, tu się zbierają delegaci rozmaitych partii. Na południu od Władywostoku bolszewicy zostali pobici przez wojska japońskie, chińskie, cz[echo]-słow[ackie], Kozaków i Ros[jan].

9 sierpnia 1918 r. W Pikardii, między Ancre i Avre Francuzi wtargnęli do pozycji niem[ieckich]. Szczegółów brak.

Rada min[istrów] franc[uska] nadała Fochowi¹⁹¹² laskę marszałka Francji.

¹⁹¹¹ Ernst Nikolaus Seidler von Feuchtenegg – zob. s. 749, przypis 1778.

¹⁹¹² Ferdinand Foch – zob. s. 467, przypis 1090.

W Moskwie 18 bm. dokonano poświęcenia uroczystego Przedstawicielstwa polskiego na Moskwę. Przedst[awicielem] jest Aleks[ander] Lednicki¹⁹¹³.

W drugiej połowie b[ieżącego] mies[iąca] cała rodzina zabitego cara ma być przewieziona do Hiszpanii¹⁹¹⁴.

10 sierpnia 1918 r. Wczorajszy urzędowy komunikat dzienny głosi: Między Sommą i Avrą kontrataki nasze powstrzymały natarcie nieprzyjaciela. Ponieśliśmy straty w jeńcach i działach. Zaś [komunikat] wieczorny (też 9-go): Pomiędzy Sommą a Avrą nieprzyjaciel prowadzi w dalszym ciągu swe natarcie. – Tak szczerze zdaje się nie było – widocznie b[ardzo] źle, – szkoda, że nie wiemy prawdy.

We Władywostoku wylądowały wojska japońskie i koalicyjne: Niemców w mieście aresztowano. Anglicy zajęli Archangielsk i kroczą na Wołogdę. Od 19 lipca nawiązana została komunikacja z Murmanu przez Syberię z Europą Zach[odnią]. Obszary bolszewickie kurczą się. Po wzięciu Ekaterynburga przez Cz[echo]-Słow[aków], odkopane zostało ciało cara Mikołaja II i pochowane w obecności tłumów ludu¹⁹¹⁵.

11 sierpnia 1918 r. W Lublinie odbywa się pierwszy zjazd księgarzy z 3-ch zaborów Polski¹⁹¹⁶.

Na czele rządu syberyjskiego stanął w. ks. Michał, brat b[yłego] cara i ogłosił manifest do ludności¹⁹¹⁷; oświadcza o objęciu rządów i zwołaniu Soboru Ziemskiego. Rząd bolszewicki przebywa w Kremlu moskiewskim, do którego można przedostać się tylko za specjalną przepustką¹⁹¹⁸.

Że z bolszewikami jest źle można z tego wnioskować, iż Niemcy przenieśli swoje poselstwo z Moskwy – do Pskowa, przez siebie okupowanego. Najprzód mieli zamiar usadzić się w Petersburgu, lecz że tam sytuacja mało różni się od moskiewskiej, więc przez Helsingfors i Rewel (z powodu przerwanej z Petersburgiem komunikacji), dobrali się do Pskowa.

¹⁹¹³ Aleksander Lednicki – zob. s. 167, przypis 380.

¹⁹¹⁴ O losach rodziny Mikołaja II – zob. s. 720–721, przypis 1703.

¹⁹¹⁵ Informacja mylna. 17 lipca, po egzekucji, ciała ofiar zostały wywiezione na uroczysko „Czterej bracia”, gdzie zwłoki zostały rozebrane, oblane kwasem, poćwiartowane i wrzucone do nieczynnych szybów, które znajdowały się na polanie po dawnej kopalni rudy żelaza. Ekshumacji dokonano dopiero 13 lipca 1991 r.

¹⁹¹⁶ W sierpniu 1918 r. odbył się w Lublinie pierwszy Zjazd Związku Księgarzy Polskich. Sprawozdanie komitetu organizacyjnego i relację z tego Zjazdu zamieścił „Przegląd Księgarski” (nr 1 z 1918 r.). Na wniosek Mieczysława Rulikowskiego Zjazd polecił Związkowi utworzenie komisji historycznej do gromadzenia dokumentów. Wygłoszono kilka referatów, przedstawiono projekt regulaminu stosunków księgarskich, a inicjatywę o powołaniu nowego Związku przedstawił Jakub Morkowicz. Zjazd uchwalił założenie Powszechnego Związku Księgarzy i Wydawców Polskich wszystkich ziem. Z okazji Zjazdu odbyła się w Bibliotece Publicznej im. Łopacińskiego wystawa książek polskich wydanych do 1914 r. Na wystawie zgromadzono około 4 tysięcy tytułów, które później przekazano bibliotekom lubelskim. Pierwszym prezesem Związku został Gustaw Kazimierz Wolff, pełniący tę funkcję do 1932 r. <http://ksiegarze.org.pl/wladze-skp/historia/pierwszy-ogolnopolski-zjazd/>.

¹⁹¹⁷ Michał Aleksandrowicz Romanow w lutym 1918 r. został wywieziony z Gatczyny do Permu. Tam 13 czerwca 1918 r. został rozstrzelany przez czekistów, a ciało spalono, zacierając ślad po zbrodni. Udało się natomiast uciec do Francji małżonce księcia Michała wraz z dzieckiem, urodzonym w 1910 r. Jurijem Brasowem.

¹⁹¹⁸ Od marca 1918 r. rząd bolszewicki rezydował w Moskwie.

Swoim porządkiem 25 lipca wkroczyło do Tyflisu 5000 żołnierzy niem[ieckich], dokąd przyjechali po władykaukaskiej kolei, i stali się panami położenia, Wojska tureckie skierowują do Baku. Komendantem Tyflisu jest Niemiec; deputacja gruzińska składa im hołdy.

O g[odzinie] 10 rano 9 bm. nad Wiedniem ukazało się 6 latawców włoskich, które rzuciły do ludności wielką ilość proklamacji; były one pod dowództwem sławnego poety d'Annunzio.

12 sierpnia 1918 r. W całym kraju panuje ogólna radość z powodu niepowodzeń niemieckich na Zachodzie i Wschodzie. Ogólne zdanie jest, że stali się względniejsi i dostępnejsi. Osoby przybywające z prowincji zapewniają, iż „pospuszczali nosy”, zaś [ci] z bardziej krewkim temperamentem głoszą „kaput Niemcom” i odgrażają się swoim wyższym. Dn. 9 bm. Anglicy z Fr[ancuzami] nad Sommą wzięli do niewoli 17 tys. Niemców i ok. 250 dział. Naturalnie, że na tle niepowodzeń niem[ieckich] powstaje masa opowiadań, bo podniecona fantazja daleko unosi się w kierunku pożądań. Mówią, iż głównym wodzem już jest nie Hindenburg, tylko Makensen, że cesarza chce zgładzić partia wojenna, aby go zastąpić następcą tronu¹⁹¹⁹, ponieważ Wilhelm już chce iść na kompromisy i rozpocząć układy.

Niedawno zakończona pierwsza kadencja pierwszej Rady St[anu] Król[estwa] P[olskiego] zostawiła dobre wrażenie na zewnątrz i wewnątrz. W Austrii sytuacja zmienia się na korzyść Polaków. Min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] urzędownie unieważnił tajny traktat z Ukrainą w spr[awie] podziału Galicji i zobowiązał się nie przedsiębr[ać] żadnych kroków admin[istracyjnych] w Galicji poza plecami Polaków. Ces[arz] Karol przyjmował przedstawicieli Koła P[olskiego].

W Wiedniu wytoczono proces fabrykantowi Franc[iszkowi] Stylińskiemu, b[y]łemu legionście, który po zawarciu pokoju w Brześciu L[itewskim] przesłał do kancelarii gabinetowej srebrny medal waleczności z odpow[iednim] umotywowaniem. Obrońca powoływał się na Głębińskiego, Szeptyckiego, ob. min[istra] Madejskiego i innych. Spr[awę] odroczone.

Z powodu 4-tej rocznicy wojny, L[loyd] George ogłosił notę, w kt[órej] pisze: Nasze widoki zwycięstwa nigdy nie były tak wielkie, jak dziś. Wielka autokracja pruska jeszcze sprobuje gwałtem lub podstępem ująć i militarystykę znowu utrwalić. – Musimy wytrwać, aby zwyciężyć.

W Niemczech rozpoczynają się ostre zatargi międzypartyjne, mianowicie czł[onkowie] partii ojczyściej rozpowszechniają odezwy nieuzasadnione i wielce obraźliwe przeciw socjalistom.

13 sierpnia 1918 r. Między władzami niem[ieckimi] a wil[eńską] prasą litewską (Lietuvos Aidas, Tevynes Sargas i Darbo Balsas) wynikł zatarg na tle politycznym, z powodu rzekomego obioru króla. Gdy prasa ta, z „Lit. Aidas” organem taryby na czele, ogłosiła wybór Uracha na króla litewskiego, w półurzędowej „Nordd. Allg. Ztg.” ukazało się wyjaśnienie kwestii, związanych z tą sprawą. Władze okupac[yjne]

¹⁹¹⁹ Mowa o Friedrichu Wilhelmie Viktorze (1882–1951), ostatnim następcy tronu Rzeszy Niemieckiej i Prus.

zaproponowały prasie miejscowej, aby dla zazn[ajomienia] swych czyteln[ików] zamieściły te oświadczenia „N. All. Ztg.” na pierwszych str[onach] swych wydawnictw, – bez wszelkich dodatków. Dwa pierwsze wydawn[ictwa] lit[ewskie] odmówiły zastos[owania] się do tego wymagania, zaś „D[arbo] B[alsas]” zamieściło po otrz[ymaniu] zezw[olenia] na nast[ępujący] dodatek: „Z rozkazu Nacz[elnego] Wodza Wschodu zamieszcza się nast[ępującą] wiadomość”. Gdy pierwsze dwa pisma odmówiły zam[ieszczenia] oświadczenia chociażby z tym dopiskiem – obydw[ie] pisma zawieszono. O całej tej sprawie informuje „Kownoer Ztg.” w N[umerze] z dn. 10 bm.

Tow[arzystwu] oświaty im. Św. Jacka¹⁹²⁰ na G[órnym] Śląsku zabroniono szeregu koncertów i przedstawień amatorskich dlatego, iż tekst pieśni i przedstawień pisany jest nie w mowie Ślązaków, lecz w jęz[yku] polskim (Hochpolnisch). Jesteśmy więc świadkami świadomego odradzania się Śląska.

Z uchwały 2-go kongresu sowietów, władza wykonawcza rządu bolszewików przeszła w ręce tryumwiratu, złoż[onego] z Lenina, Trockiego, Zinowjewa¹⁹²¹.

Sąd w Kolonii orzekł, iż właściciel hotelu nie odpowiada za obuwie wystawione na noc przed drzwiami. Obuwie należy wręczyć słudze wprost.

14 sierpnia 1918 r. Dzisiaj do gł[ówniej] kwatery niem[ieckiej] przybędzie ces[arz] Karol z dygnitarzami, dla omówienia w szczególności sprawy polskiej. Z tej okazji „Vorwärts” ostrzega, aby przy rozwiązywaniu spraw na Wschodzie nie śpieszono się z fundowaniem nowych tronów, mian[owicie] w Finlandji, na Litwie i Gruzji, a to chociażby dlatego, że żadne z wielkich mocarstw nie uznało traktatu brzeskiego i będą go zwalczać z taką samą zaciętością, jak obecnie zwalczają zależność ukrytą czy nieukrytą – Belgii. – Prawdopodobnie w związku ze sprawą Polski od paru tygodni bawi w Austrii „na kuracji” prezes min[istrów] [Jan Kanty] Steczkowski, zaś obecnie z Warszawy wyjeżdża do Berlina i gł[ówniej] kwatery min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] J[anusz] Radziwiłł.

W lipcu w Moskwie odbyła się narada soc[jal]-rew[olucjonistów] Białorusinów, na której powzięto uchwałę przeciw wszelkim próbom grupy R[omana] Skirmunta, skierowanym ku oderwaniu Białorusi od Rosji przy pomocy zagranicy¹⁹²².

¹⁹²⁰ „Celem »Towarzystwa oświaty na Śląsku imienia św. Jacka« jest: Krzewić wśród ludu polskiego na Śląsku oświatę w najszerszym tego słowa znaczeniu na gruncie katolickim. Służyć temu celowi mają książki religijne i ogólnopouczające jako też pismo peryodyczne »Głosy z nad Odry«. Oprócz tego towarzystwo zamierza działać przez wykłady i odczyty i chce popierać »Towarzystwo Czytelnii Ludowych«. Uznając potęgę pieśni swojskiej i nią chce się posługiwać do wychowywania i uszlachetniania ludu polskiego. Pozatem pragnie towarzystwo zbierać i przechowywać pamiątki i zabytki, starsze i nowsze, dotyczące historyi, piśmiennictwa, sztuki i wogóle kultury ludności polskiej na Śląsku. »Towarzystwo oświaty na Śląsku« zwraca się do wszystkich kół społeczeństwa o pomoc materyjalną i czynną współpracę. Członkiem nadzwyczajnym można już zostać przy rocznej składce 2 marek. Członkowie zwyczajni płacą 12 marek rocznie. Kto na raz złoży 100 marek, staje się członkiem honorowym, a kto 500 marek, członkiem założycielem i do złotej księgi się zapisuje. Zgłoszenia na członka przyjmuje zarząd, do którego obecnie należą: jako przewodniczący ks. A. Skowroński, proboszcz w Ligocie pod Białą (Ellguth bei Zillz), jako sekretarz p. Edward Rybarz, redaktor w Bytomiu, Kurfurstenstr. 19, jako skarbnik p. Franciszek Kurpierz, kierownik banku w Opolu, Hafenstr. 4”. Za: E. Szramek, *W obronie polskości Górnego Śląska: referaty i szkice*, Opole 1918, oai:obc.opole.pl:1294.

¹⁹²¹ Grigorij Jewsiejewicz Zinowjew – s. 478, przypis 1123.

¹⁹²² Premier BRL Roman Skirmunt przedstawił swoje exposé 21 maja 1918 r. Celem gabinetu Skirmunta była budowa białoruskiej państwowości na podstawie zacieśnionych stosunków z niemieckimi

Rosja całkowicie jest izolowana od południa, północy i wschodu; z Niemcami komunikacja jest podtrzymywana za pomocą telegrafu bez drutu.

Miasta niemieckie Gdańsk¹⁹²³ i Królewiec, prześcigają siebie w dowodzeniach, które z nich jest bardziej użyteczne jako port dla Ukrainy.

Tow[arzystwo] sług katolickich w Warszawie przesłało do rządu pols[kiego] memoriał, zawierający 15 żądań.

Pisma niem[ieckie] ostrzegają ludność w Niemczech, iż również po wojnie koniecznym będzie zachowanie przez pewien czas kart chleb[owych] oraz innych niedogodności.

Zmiana waluty na terenie Ob. Ostu.

Komunikują nam: Na mocy rozporządzenia Naczelnego Wodza na Wschodzie została zarządzona dla całego okręgu administracyjnego Ob. Ost zamiana obecnych rubli Ob. Ost na walutę w markach.

Kasa pożyczkowa na Wschodzie (Darlehnskasse Ost) otrzymała prawo wypuszczania wykazów kasy pożyczkowej w markach. Wykazy kasy pożyczkowej mają opiewać na pół marki, markę, dwie marki, pięć marek, dwadzieścia marek, pięćdziesiąt, sto i tysiąc marek.

Przed puszczeniem ich w obieg przez kasę pożyczkową na Wschodzie winien być ogłoszony dokładny opis wykazów kasy pożyczkowej w markach. Zaopatrzone w podpis »Ostbank für Handel und Gewerbe, Darlehnskasse Ost«, opiewające na ruble kasy pożyczkowej aż do odwołania ważne obok opiewających na marki [!].

Opiewające na ruble wykazy kasy pożyczkowej zostaną zastąpione przez kasę pożyczkową na Wschodzie na wykazy w markach z początkiem co najmniej sześciomiesięcznego terminu wycofania, który ma być przez kasę ogłoszony. Przytem rublowy wykaz kasy pożyczkowej równa się dwumarkowemu wykazowi kasy pożyczkowej.

Rzesza niemiecka przyjęła na się gwarancję, iż wykazy kasy pożyczkowej na Wschodzie przy ich wycofywaniu zostaną zamienione według ich wartości nominalnej na marki Rzeszy niemieckiej.

Na mocy tego rozporządzenia należy oczekiwać w najbliższej przyszłości szczególnych przepisów ze strony kasy pożyczkowej na Wschodzie co do marek Ob. Ost.

władzami okupacyjnymi. W składzie gabinetu fachowców Skirmunta znalazł się – w charakterze ministra finansów – Stanisław Chrząstowski, człowiek o olbrzymim doświadczeniu samorządowo-organizacyjnym i mający wpływ w szerokich warstwach Mińszczyzny. To właśnie jego obecność wywołała ostry atak Socjal-Rewolucjonistów i Socjal-Federalistów na cały gabinet Skirmunta. 12 lipca 1918 r. grono to z Jazepem Waronką na czele dokonało swego rodzaju zamachu stanu i ogłosiło – równoległe do istniejącego gabinetu Skirmunta – powstanie Białoruskiego Rządu Tymczasowego. Waronko dążył do pełnego przejęcia Rady Republiki przez zwolenników związku Białorusi z Rosją, a przeciwników orientacji propolskiej, a także przeciwników współpracy z Niemcami. Szerzej. zob. J. Gierowska-Kałuża, *Stanowisko Rady Polskiej Ziemi Mińskiej w kwestii przyszłości Białorusi...*, s. 631–648.

¹⁹²³ Rozwój Gdańska w przeszłości był ściśle związany z Rzeczpospolitą i Wisłą. W połowie XVII w. miasto liczyło 77 000 mieszkańców i był to okres jego olbrzymiej prosperity. Rok 1813 przyniósł ostateczną utratę nadziei na łączność z ziemiami polskimi. Nastąpiła społeczna, polityczna i ekonomiczna degradacja miasta – w granicach Prus Gdańsk liczył zaledwie 16 000 mieszkańców. Szerzej zob. J. Gierowska-Kałuża, *Kwestia dostępu odradzającego się Państwa Polskiego do Morza Bałtyckiego a interesy Niemiec*, w: *Między historią polityczną a historią społeczną. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Skrzypkowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Gołota, Pułtusk–Olsztyn–Ostrołęka–Warszawa 2014, s. 64–81.

Kasa pożyczkowa na Wschodzie jest dalej upoważniona do 50 proc. swego zysku czystego używać na skupywanie weksłów, według których odpowiedzialni są z zasady trzy i w każdym razie nie mniej niż dwie znane jako posiadające zdolność płatniczą osoby; weksle te będą złożone w celu dyskontowania w jednym z banków, wskazanych przez Naczelnego Dowódcę na Wschodzie lub władzę przezeń wyznaczoną. Trzeci podpis w szczególności może nie być wymagalnym o ile solidarność zostanie niezależnie od tego stwierdzona stosownie do instrukcji bankowych. Pełnomocnictwo do wskazywania kasie pożyczkowej na Wschodzie banków, mających uskutecznić dyskontowanie udzielonem zostało szefom zarządów przy Dowództwie Naczelnem 8-ej armii i przy gubernatorstwie wojennym Litwy.

15 sierpnia 1918 r. Śród wyższych urzędników Wydziału Żywność[iowego] w Wilnie zapanowała niezwykła konsternacja: byli to najwięksi łapownicy, załatwiający przeróżne interesy z kupcami.

Śród wielu osób, którym się udało na wojnie zarobić ogromne sumy, wybił się szczególnie Żyd Westerman, pracownik u krawca Lewinkagana. Z podrzędnego pracownika firmy krawieckiej stał się w bardzo krótkim czasie wielkim dostawcą i posiadł miliony. Fortunę swoją zawdzięcza sprytnemu załatwianiu spraw z wyższymi urzędnikami Wydziału Żywn[ościowego]. Otóż przed kilku dniami aresztowano Westermanna w Mińsku, a na zasadzie znalezionych u niego notatek dokonano rewizji u najwyższych kierowników Wydz[iału] Żywn[ościowego]. Sprawa to nie pierwsza i nie ostatnia; kończą się zwykle bez hałasu, ponieważ zamieszanych urzędników translokują lub wysyłają na front. Naturalnie, iż żadne środki sanacji sprowdzić nie są w stanie, ponieważ łapownictwo bardzo głęboko wżarło się do wszystkich warstw narodu niemieckiego.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Nowe pieniądze na terenie Ob. Ostu.

Poinformowaliśmy wczoraj o rozporządzeniu Naczelnego Wodza na Wschodzie, zapowiadającym o mającej nastąpić w najbliższej przyszłości zamianie dotychczasowych wykazów rublowych na wykazy kasy pożyczkowej, opiewające na marki.

Na mocy tego rozporządzenia kasa pożyczkowa na Wschodzie posiada odtąd prawo puszczania w obieg wykazów kasy pożyczkowej w markach, a mianowicie banknotów, opiewających na ½, 1, 2, 5, 20, 50, 100 i 1000 marek.

Jak komunikują nam ze źródła miarodajnego, wydawanie wspomnianych wykazów rozpocznie się w końcu sierpnia; na razie będą pущzone w obieg wykazy 50 markowe, a potem w ciągu następnych 3 tygodni wszystkie inne wykazy, za wyjątkiem 1000 markowych, których wydanie będzie wymagało jeszcze pewnego czasu.

Wykazy, których dokładny opis zostanie ogłoszony, różnią się od dawnych wykazów tem, 1) że opiewają na marki, 2) iż jako instytucja emisyjna jest wskazany już nie »Ost bank für Handel und Gewerbe«, lecz »Darlehnskasse Ost«, Kasa Pożyczkowa na Wschodzie, która od 1-go stycznia 1918 roku jest instytucją Rzeszy niemieckiej, 3) iż wykazy posiadają na przedniej stronie następującą uwagę, wskazującą na gwarancję Rzeszy Niemieckiej: »Zamiana wykazów kasy pożyczkowej na Wschodzie na marki Rzeszy według wartości nominalnej jest gwarantowane przez Rzeszę niemiecką«.

Pozatem wykazy 5-, 20-, 50-, i 100-markowe są podobne do używanych dotąd 3-, 10-, 25-, i 100 rublowych wykazów z tą różnicą, iż wykazy 5-markowe są wykonane w sinem kolorze, 100 markowe zaś wykazy w zielonym, aby nie zachodziło pomieszanie z 3-rublowymi i 100-rublowymi wykazami.

Dla wykazów $\frac{1}{2}$, 1 i 2 markowych zostały obrane zupełnie nowe wzory. Wszystkie wykazy są numerowane.

Wydanie wykazów markowych przez kasę pożyczkową na wschodzie nie oznacza pod względem monetarno-prawnym żadnej zmiany.

Już na mocy zarządzenia z d. 30 maja 1917 r. została ogłoszona gwarancja Rzeszy niemieckiej co do zamiany tych pieniędzy według stopy 1 rubel = 2 marki, i odtąd należało uważać pieniądze Ob.-Ost. nie za walutę rublową, lecz markową, tzn. kurs tych pieniędzy stosował się nie do kursu rubli rosyjskich, lecz marek niemieckich.

Wciąż jednak ta okoliczność, iż pieniądze opiewały na ruble, oraz brak gwarancji Rzeszy niemieckiej na samych wykazach wywoływały dużo nieporozumień i powodowało również dużą nieufność.

Ludność miejska co prawda rozumiała całkowicie wartość tych pieniędzy i ich przyrównanie do niemiecko-państwowych środków płatniczych, ale natomiast na wsi istniała częstokroć godna ubolewania nieświadomość co do wartości pomienionych pieniędzy, która to nieświadomość była wielokrotnie wyzyskiwana na niekorzyść włościan.

Obecnie wszystkie wątpliwości są usunięte.

Przytoczone powyżej słowa gwarancji Rzeszy niemieckiej są tak obrane, iż ludzie najbardziej nieufni jak również o najbardziej złej woli nie mogą już żywić więcej wątpliwości co do gwarancji Rzeszy.

Pieniądze Ober Ost są przyrównane obecnie, nawet co do swego zewnętrznego wyglądu wszelkim innym niemieckim środkom płatniczym.

W obiegu płatniczym obowiązuje w stosunku do pieniędzy niemieckich ten sam obrachunek, jak pomiędzy dotychczasowymi rublami Ost, a niemieckimi środkami płatniczymi, t.j. wykaz rublowy kasy pożyczkowej na Wschodzie – 2-markowemu wykazowi kasy pożyczkowej na Wschodzie = niemieckiemu wykazowi kasowemu na sumę 2 marki.

Stare i nowe wykazy kasy Pożyczkowej na Wschodzie będą narazie kursować jedno obok drugich. Zamiana i wycofanie z obiegu dawnych pieniędzy Ob. Ost, w tem znaczeniu, iż każdy okaziciel dawnego rubla Ob. Ost otrzyma 2-markowy wykaz kasy pożyczkowej na Wschodzie, nastąpi wówczas dopiero, gdy będą posiadane do dyspozycji dostateczne ilości nowych pieniędzy Ob. Ost.

Posiadacze więc dawnych rubli nie potrzebują obawiać się, odwrotnie mogą oni dawne wykazy w dalszym ciągu używać dla wszystkich wypłat prywatnej i publicznej natury, w szczególności i w kasach urzędowych.

Gdy nastąpi wymiana i wycofanie dawnych pieniędzy, czas trwania okresu wymiany będzie tak obliczony, iż każdy będzie miał dosyć czasu dla zamiany swych rubli. Okres ten będzie trwał co najmniej 6 miesięcy i przy pomocy ogłoszenia o nim zawczasu oraz utworzenia wielu miejsc wymiany będą poczynione starania, aby wszyscy z łatwością mogli dokonać wymiany.

OBWIESZCZENIE.

Wznowienie lekcji we wszystkich szkołach zostało odłożone na d. 1-go września r.b.

O ile istnieją specjalne powody dla wznowienia lekcji w którejkolwiek ze szkół już 15-go sierpnia, należy niezwłocznie rozpocząć starania o zezwolenie u odnośnych nadzorczych władz szkolnych.

Wilna, den 11. August 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt.
Der Stadthauptmann
Pauly, Hauptmann d. Res.

16 sierpnia 1918 r. Mieszkający w Mejszagole dr Jakubowski odpowiadał mi, że w tem małym miasteczku chleb razowy kosztuje 75 kop.; aby dostać masło za 12 mk, trzeba dobrze targować się; jaja po 25 kop. W Wilnie obecnie chleb 82 kop., masło 16 mk, jaja po 80 fen.

Nieszczęśliwą jest inteligencja, ponieważ praca ich wcale nie popłaca. Będąc czł[onkiem] zarządu stow[arzyszenia] spoż[ywczego] „Zjednoczenie” widzę, ile kandydatów i kandydatek zgłasza się na pracę z opłatą po 3 mk dziennie. Zupełnie inaczej jest z pracą fizyczną: takiego trudno znaleźć za 6 mk dziennie. Niedawno w jednym ze sklepów trzeba było 10 worków z solą przeciągnąć z jednego pokoju do drugiego, sąsiedniego; za tę robotę 10–15 minutową stróż domu wziął 3 mk, podkreślając wielokrotnie, iż robi to w drodze łaski.

W Inflantach w pow[iecie] Wendeńskim zastrzelono jadącego przez las nacz[elnika] powiatu; na gminę, na której terenie stał się wypadek, nałożono karę w wys[okości] 50 tys. m[are]k.

W Warszawie cena na domy ogromnie poszła w górę wskutek rozwiniętej spekulacji na domy.

Wskutek braku żywności, rada komisarzy ludowych kazała wyjechać w ciągu 3-ch dni z Moskwy wsz[ystkim] nie mającym zajęcia.

17 sierpnia 1918 r. Przy powstałem niedawno Tow[arzystwie] właścicieli lasów¹⁹²⁴ zorganizowany został Wydział Wyszkozenia Pracowników Leśnych, którego najbliższem zadaniem będzie wyszkolenie brakarzy i szafarzy oraz traczy i drwali. Wydział pozostanie pod honorowem przewodn[ictwem] ks[iężnej] Marii Michałowej Ogińskiej.

Rząd polski ustanowił specjalne poselstwa w Wiedniu (hr. Przędziecki¹⁹²⁵) i Budapeszcie (Stamirowski¹⁹²⁶).

Ks[iężę] Lichnowsky¹⁹²⁷, b[yły] ambasador niem[iecki] w Londynie w chwili wybuchu wojny, głośny z oświadczenia swego co do winy Niemiec w spr[awie] wybuchu wojny, został obecnie wykluczony z Izby panów.

¹⁹²⁴ „Towarzystwo Właścicieli Lasów” – zob. s. 753, przypis 1784.

¹⁹²⁵ Stefan Józef Leon Przędziecki – zob. s. 748, przypis 1774.

¹⁹²⁶ Tadeusz Stamirowski (1860–1933) – promotor współpracy polsko-węgierskiej; w trakcie I wojny światowej działał, początkowo z własnej inicjatywy, następnie z ramienia NKN, w Budapeszcie; współpracował również z Michałem Sokolnickim i Arturem Śliwińskim; reprezentował Radę Regencyjną w Budapeszcie; prowadził z licznymi sukcesami akcję pozyskiwania Węgrów przeciw postanowieniom traktatu brzeskiego; organizował pomoc dla internowanych polskich legionistów. Szerzej zob. biogram pióra Andrzeja A. Zięby, PSB, t. 41, 2002, s. 508–509.

¹⁹²⁷ Karol (Karl Max) Lichnowsky – zob. s. 686, przypis 1649.

Bolszewickie pisma ogłaszają ustępy dziennika Mikołaja II¹⁹²⁸; okazuje się, że eks-car prowadził swój dziennik od 1 stycznia 1882 r., w ciągu 36 lat codziennie i bez przerw, za wyjątkiem rzadkich wypadków ciężkiej choroby. Ten dziennik razem i innymi papierami trafił do rąk bolsze[wików].

Sądownictwo w Dynaburgu.

W Dynaburgu utworzono sądy pokoju, działające według prawa rosyjskiego; rozstrzygają one sprawy cywilne na sumę do 5000 r.; funkcje sędziowskie sprawują kilku miejscowych sędziów pokoju z zawodu oraz pewna ilość honorowych sędziów pokoju z wyborów. Sądy pokoju rozstrzygają również i sprawy kryminalne, nie związane z interesem wojska; oskarża prokurator rosyjski; wyroki idą na zatwierdzenie niemieckiego sądu wojskowego, który jednak tylko je kontroluje, czy sprawa nie potrąca o interes wojskowy. Projektuje się utworzenie instytucji apelacyjnej.

Echa mobilizacji w Rosji.

Do Rygi przybyło pociągiem via Psków przeszło 1500 uciekinierów. Wielu z nich są to młodzi ludzie w wieku od 20 do 30 lat; opowiadają oni, że uciekają od mobilizacji; rząd bolszewicki mobilizuje bowiem całą męską ludność Rosji od 20 do 29 go roku życia, tworząc wojsko do walki z kontrrewolucją.

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE. OBWIESZCZENIE.

Wszyscy mieszkający obecnie w Wilnie właściciele domów lub ich rządcy, oraz rządcy domów, należących do właścicieli, w Wilnie nieobecnych, wzywają się niniejszem do stawienia się w biurze niżej podpisanego Stadthauptmanna, ul. Dominikańska 3, pokój 49, pierwsze piętro, w godzinach służbowych, 8–1 p. p. i 4–8 po wiecz. w celu złożenia następujących danych, niezbędnych dla zdobycia materiałów statystycznych: liczba mieszkańców (ile z nich w gmachu głównym, w oficynach, w innych budynkach), ile zamieszkałych przez cywilnych, ile próżnych lub zajętych wyłącznie przez wojskowych. Co do każdego mieszkania pojedynczego: na którym piętrze, ilość pokoi, czy jest kuchnia, elektryczność, wodociąg, klozet, przez kogo zajęte, czy całkowicie lub częściowo zajęte przez wojskowych, roczne komorne?

W ciągu tygodnia od 18–24 sierpnia winni stawić się właściciele lub rządcy domów, położonych przy ulicach o nazwach, zaczynających się w języku niemieckim od liter P, Q, R i S, mianowicie zaś P – w poniedziałek i wtorek, Q, R we środę, S – we czwartek i piątek i sobotę.

Stawienie się w czasie należytych jest koniecznym.

Nie stawienie się pociągnie za sobą karę
Wilna, den 12. August 1918.

Der Stadthauptmann.
Pauly.
Hauptmann d Res.

¹⁹²⁸ W Polsce ostatnio dostępny w wydaniu: *Pamiętnik Mikołaja II*, oprac. J. Kutta, Warszawa 2006. W zasadzie jest to diariusz pozbawiony szerszych refleksji na temat sytuacji politycznej.

18 sierpnia 1918 r. Dzisiaj oświadczyła mi mleczarka, że za mleko muszę płacić po 1 m. 40 f. za kwartę. Chociaż nadchodzi jesień, nic nie staniało, wiele artykułów mają tendencję do zwwyżki.

Dzisiejszy telegram z Berlina przynosi wiadomość o rozwiązaniu kwestii polskiej, jaka zapadła w niem[ieckiej] kwaterze gł[ównej]. Byli tam również dwaj przedstaw[iciele] rządu warsz[awskiego]: ks. J[anusz] Radziwiłł i hr. Ad[am] Ronikier. Zgodzono się na obiór króla pols[kiego] i upatrzono jako kand[ydata] na tron Arcyksi[ęcia] Karola Stefana Habsburga¹⁹²⁹. Od tej więc chwili rozpoczyna się nowy etap w tworzeniu państwa pols[kiego]. O ile przeciw osobie kandydata nie ma się wiele do zarzucenia, to musi nas boleć okoliczność, jakie ręce te pierwszorzędnej wagi rzeczy przeprowadzają, – ale na to nie ma, niestety, rady. Tymczasem Wilhelm decyduje o wszystkim¹⁹³⁰.

Urzędowy organ bolszewików „Prawda” zamieszcza dekret o: 1) zamknięciu burżuazyjnych organizacji społecznych polskich, jak Rada Zjazdów, Centr[alny] Komitet Obyw[atelski], Pols[kie] T[owarzystwo] Pom[ocy] Of[iarom] Wojny i Centr[alny] Komitet powrotu do kraju, 2) konfiskatę majątku tych instytucji i oddanie go do rozporz[ądzenia] komisariatu do spr[aw] polskich.

19 sierpnia 1918 r. Gdy pojawiła się wiadomość o projekcie powołania króla na tron polski, wnet spostrzeżono w naszym społecz[ęństwie], iż Niemcy podnoszą sprawę Polski w chwilach zatargów Niemców z Rosją – zupełnie jak było dawniej. Dla miłych sąsiadów jesteśmy zawsze atutem, który się wygrywa w chwilach dla nich stosownych.

Mówią o powrocie do Wilna z Mińska A.O.10 (Zarządu 10-ej armii); byłoby to dowodem cofania się „na zawczasu przygot[owane] pozycje”.

20 sierpnia 1918 r. Tow[arzystwo] Pom[ocy] Of[iarom] Wojny przygotowuje jeszcze jeden pociąg dla wracających do Królestwa uchodźców, który wyruszy z Wilna prawdopodobnie w przyszłym tyg[odniu]¹⁹³¹.

Francusko-angielska ofensywa na Zachodzie została przez Niemców powstrzymana, chociaż i niecałkowicie jeszcze. Od 8 do 13 b.m. zabrano 28 tys. Niemców i 600 dział.

Kozacka republika Dońska wysłała do Berlina swego przedstawiciela. Może to służyć dowodem, jakie są potężne wpływy Niemców w Rosji: wszystkie jej części składowe w Europie (Finland[ia], Ukraina, Krym itd.), na Kaukazie i Śr[odkowej] Azji załatwiają swoje najżywotniejsze sprawy w Berlinie, często pomimo głębokiej

¹⁹²⁹ W wypadku restauracji monarchii w różnych kręgach rozważano różne kandydatury do korony polskiej. Janusz Radziwiłł nie zgodził się, aby wysuwano jego kandydaturę (jako bliskiego kuzyna cesarza Wilhelma II) do korony Królestwa Litwy, w związku z tworzeniem po traktacie brzeskim państwa litewskiego, satelitalnego wobec Cesarstwa Niemieckiego.

¹⁹³⁰ Wydaje się, że jest to całkowicie błędna ocena roli Wilhelma II na niemieckiej scenie politycznej. Zob. ostatnio wydany tekst: D. Zieliński, *Nacjonaliści i konserwatyści niemieccy wobec kwestii polskiej w czasie I wojny światowej*, w: *Pierwsza niemiecka okupacja. Królestwo Polskie i kresy wschodnie pod okupacją mocarstw centralnych 1914–1918*, Warszawa 2019, s. 469–560 i inne, liczne publikacje.

¹⁹³¹ 297 niezmiernie interesujących dokumentów zawiera tom *Uchodźstwo polskie w Rosji w latach I wojny światowej w świetle dokumentów*, oprac. M. Korzeniowski, K. Latawiec, D. Tarasiuk, Lublin 2018; Sprawozdania z działalności polskich organizacji pomocowych (dok. 213–223); W drodze do ojczyzny (dok. 224–297).

swej antypatii do Niemców¹⁹³². Dzieje się to wskutek ogromnego powodzenia oręża niemieckiego, oraz dlatego, że w Rosji nie ma obecnie z kim rozmawiać; gdy obydwie stolice są we władzy bolszewików, nie ma punktu, około którego mogłyby się skupić nowo powstające nowotwory. Tylko partie lewicowe są konsekwentne i nie chcą wchodzić z Niemcami w żadne pertraktacje. Niemcy robią wysiłki szczególnie dla osiągnięcia porozumienia z zawsze jeszcze najwpływowszą partią kadetów (konst[ytucyjnych] dem[okratów]), jednak ogromna większość tej partii pozostaje wierną swej uchwał, aby z Niemcami nie wchodzić w żadne układy.

21 sierpnia 1918 r. Z ostatniego zjazdu cesarzy nadchodzą sensacyjne wieści w sprawie polskiej: do dn. 2 września br. ma być obrany królem polskim arc[książę] Karol Stefan z Żywca. Przy tem granica zachodnia Polski pozostaje bez zmiany, zaś kwestia granicy wschodniej pozostaje otwartą. Tu też występuje spr[awa] armii polskiej dla ochrony granicy wschodniej.

Brygadier [Józef] Haller ogłoszony swego czasu za nieżyjącego, z Syberji przedostał się do Paryża, gdzie ma objąć dowództwo formującego się korpusu polsk[iego].

Prasa niem[iecka] żywo omawia projektowane rozwiązanie spr[awy] polskiej.

Czecho-Słowacy z wojskami syberyjskimi zajęli Irkuck.

Pomiędzy Rosją a koalicją nastąpił formalny stan wojenny.

Posłowie chorwaccy zagrozili opuszczeniem sejmu węgierskiego w razie dalszego lekceważenia ich postulatów prawnopaństwowych. Biskup katolicki dalmackiej diecezji korceskiej dr [Anton] Mahnić¹⁹³³ wydrukował w pismach południowo-słowiańskich wymowną obronę Słowian austriackich. Cenzura austr[iacka] odezwę przepuściła.

W prasie niem[ieckiej] i austr[iackiej] błąka się wiadomość o rozpoczętej jakoby przez państwa neutralne akcji pokojowej; można to uważać za urabianie opinii w tym kierunku, a to wskutek gorszego stanu interesów państw centr[alnych].

22 sierpnia 1918 r. Wobec pogorszenia się sytuacji Niemiec na obydwóch frontach i oczekiwanego upadku bolszewików, rozwiązanie sprawy polskiej stało się dla państw centralnych szczególnie aktualnem, przy szczęśliwych dla Polski koniunkturach politycznych. W Wilnie dzisiaj mówią, iż Niemcy muszą wycofać się ze Wschodu i dlatego na gwałt potrzebują armii polskiej, naturalnie z frontem na Wschód. O sympatiach dla Niemiec armii polskiej nie może być, rzecz jasna mowy, szczególnie teraz, po rozbrojeniu legionów, Kaniowie¹⁹³⁴, Szczypiornie¹⁹³⁵,

¹⁹³² Piotr Nikołajewicz Krasnow – zob. s. 329, przypis 760.

¹⁹³³ Anton Mahnić (1850–1920) – słoweński teolog katolicki, filozof, założyciel i przywódca chorwackiego ruchu katolickiego, biskup diecezji Krk (1896), redaktor czasopisma filozoficzno-teologicznego „Hrvatska Straža”; głównym jego celem była obrona i promowanie wiary katolickiej oraz jej zasad moralnych w chorwackim życiu publicznym i społecznym, zagrożonych przez liberalizację i sekularyzację, a także edukacja duchowa i intelektualna młodzieży; po I wojnie światowej był prześladowany podczas okupacji włoskiej; udał się do Zagrzebia, gdzie zmarł.

¹⁹³⁴ Podczas I wojny światowej w nocy z 10 na 11 maja 1918 r. rozpoczęła się bitwa pod Kaniowem, gdy przeważające liczebnie oddziały niemieckie zaatakowały rozlokowane w okolicy Kaniowa jednostki polskie gen. Hallera, niezadowolone z postanowień traktatu brzeskiego. Po całodziennych walce i wyczerpaniu się zapasów amunicji II Korpus Polski został zmuszony do złożenia broni. Straty niemieckie wyniosły około 1500 zabitych i rannych, polskie nie przekraczały 1000.

¹⁹³⁵ W lipcu 1917 r., w następstwie kryzysu przysięgowego, w obozie w Szczypiornie internowano żołnierzy i podoficerów I Brygady Legionów Polskich i II Brygady Legionów Polskich.

Benjaminowie¹⁹³⁶, Białej itd. Lecz można wziąć Polaków silnie, wskazując im własny interes, jakim jest rozszerzenie granic na Wschód, wypowiadając np. zgodę na zajęcie przez Polaków Wilna. Wtedy naturalnie armia polska powstałaby rychło i co najważniejsze, nie byłaby na razie wrogo usposobioną względem Niemców, bo by miała wyraźny swój cel realny: utrwalenia Polski i rozszerzenia jej granic tymczasem na wschodzie. Taka armia, rzecz prosta, nie biłaby się ani z Francuzami, ani z Anglikami chociażby dlatego, że nie miałyby do tego sposobności, ale w razie szczęśliwych okoliczności z łatwością zmieniałaby front z[e] Wschodu na Zachód. Gdyby Polakom udało się stworzyć własną armię, od razu stanowisko międzynarodowe Polski stałoby się świetnym, ponieważ o swoje prawa i swoje żądania mogłaby sama się upomnieć i poprzec je własną siłą, – a to w decydującej chwili likwidacji wojny wszechświatowej.

W sprawie Chełmszczyzny nastąpiła realna zmiana: ziemia chełmska, więc powiaty g[ubernii] lubelskiej: chełmski, hrubieszowski, tomaszowski, biłgorajski i janowski (w sferach wojsk[owych] zwane „Bugkreise”), pozostające dotychczas tylko pod względem wojskowym w zależności od gen[erał]-gub[ernatorstwa] lubelskiego, w tych dniach (urzędownie od 1 sierpnia) także pod wzgl[ędem] administracyjnym będzie przyłączona do zarządu gen.-gub. lubelskiego.

Rząd bolszewicki ma kilka frontów: północno-wschodni (Murmański), południowy, wschodni, kaukaski i kazański.

W Kałudze¹⁹³⁷ powstał nowy rząd republiki wielkorosyjskiej; na razie nazywa się związkiem wielkorosyjskim, do kt[órego] należą Kaługa, Kostroma, Jarosław i Niznij-Nowgorod.

Potężne eskadry tanków, które obecnie decydują o powodzeniu koalicji na froncie zachodnim, zorganizowane zostały przez franc[uskiego] gen[erała] Estienne¹⁹³⁸; mianowany został komandorem legii honorowej.

Według zestawień angielskiej] statystyki, w Europie urodziło się od początku wojny o 12,5 mili[onów] mniej ludzi, niż w czasach normalnych; tyleż przynajmniej padło w bojach, więc ludność Europy zmniejszyła się o 25 mili[onów] ludzi.

23 sierpnia 1918 r. W drodze półurzędowej podano do wiadomości osób, domagających się o przepustki do Rosji dla załatwienia spraw finansowych, np. z bankami lub dłużnikami, iż takie podróże zwykle nie osiągają swego celu. Do załatwienia tego rodzaju czynności jest kompetentnym spec[jalny] wydział niem[ieckiej] komisji w Moskwie do spraw mieszkańców Ob. Ostu. W ten sposób odcięta została droga dla żydowskich kupców w powoływaniu się na brak środków płatniczych jako złożonych w bankach lub u osób, przebywających w Rosji, oraz upada jeden z ulubionych pretekstów dla czasowego wyjazdu do Rosji.

Podaną przez usłużny telegraf wiadomość o zapadłym w zdecydowanym sensie rozwiązaniu sprawy polskiej w Głównej kwaterze, ministerium polskie prostuje

¹⁹³⁶ Fort Benjaminów – zob. s. 352, przypis 817.

¹⁹³⁷ Kaługa – miasto na Wyżynie Środkoworosyjskiej, na lewym brzegu Oki. W okresie ZSRR lokalizowano tu obozy.

¹⁹³⁸ Jean Baptiste Eugène Estienne (1860–1936) – francuski generał artylerii i specjalista w dziedzinie inżynierii wojskowej; kierownik szkoły artylerii w Grenoble (1907); jeden z założycieli nowoczesnej artylerii i lotnictwa francuskiego; uważany jest we Francji za Père des Chars (ojca czołgu).

w tym sensie, iż pomimo nadzw[yczajnie] życzliwego przyjęcia ks. Janusza Radziwiłła u cesarza Wilh[elma] i jego dostojników oraz gotowości liczenia się z żywotnymi interesami i potrzebami państwa pols[kiego], jednak żadne zasadnicze decyzje wagi politycznej dotychczas powzięte nie zostały.

Ks. Radz[iwiłł] wrócił z Gł[ównej] kwatery do Warszawy 17 bm. wiecz[orem] i 20 bm. wyjechał do Wiednia. Gazety niem[ieckie] streszczają minim[alne] żądania sfer warsz[awskich]: Gwarancja zachowania obecnej granicy zach[odniej] Polski, uznanie linii Bugu jako granicy na wschodzie, przyłączenie pewnych terytoriów litewskich do Polski w zamian za ew[entualne] ustąpienie 3-ch pow[iatów] g[ubernii] suwalskiej na rzecz Litwy, dostęp do Morza Bałtyckiego przez zneutralizowanie dolnego brzegu Wisły i wiodącej wzdłuż niego linii kolejowej, jak również uznanie Gdańska za wolny port, oddanie zarządu cywilnego i finansowości władzom polskim, natychmiastowe zwiększenie siły polskiej zbrojnej do wysokości 20 tys. żołnierzy i po przekształceniu ich w kadry, natychmiastowe powołanie całego rocznika.

Na Ukrainie wojska niemieckie zmuszone są staczać zacięte walki z dobrze zorganizowanymi partiami, przeszkadzającymi zbiorowi płodów rolnych.

W Kałudze rozpoczął się kongres wszechrosyjski w celu omówienia możliwości ratowania Rosji i utworzenia nowego rządu. Kongres jest bezpartyjny, biorą udział przedst[awiciele] od skrajnej lewicy do prawicy.

Do wojsk koalicyjnych we Władywostoku przyłączył się pierwszy oddział wojsk chińskich.

Z terenów okupowanych.

Z dziedziny sądownictwa.

Na terenie zarządu 10 armji, na wschód od granicy litewskiej rosyjskie władze sądowe wznowiły swą działalność. W ten sposób rozporządzenie Ob. Ostu z dnia 18 lipca 1916 r. straciło na te tereny swą moc. Jednakże i w przyszłości mieszkańcy terytorjum zarządzanego przez dowództwo 10 armji, położonego na zachód od b. linii frontu aż do granicy Litwy będą karani za niektóre przestępstwa i wykroczenia przez władze niemieckie, o ile te czyny zakłócają ład, spokój i bezpieczeństwo publiczne i potracają przez to o interesy wojskowe. Mianowicie władze niemieckie karać będą: morderstwo, zabójstwo, rabunek, wymuszenie, zgwałcenie – śmiercią, w mniej ważnych wypadkach – domem poprawczym; roztrwonienie, pomoc przy przestępstwie, paserstwo, fałszowanie dokumentów i uszkodzenie rzeczy – więzieniem, aresztem lub grzywnami do 20 000 m. w cięższych wypadkach domem poprawczym.

><

Rozporządzenie policyjne w sprawie ograniczenia obrotu bydłem.

Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie co do pełnomocnictw podległych mu władz administracyjnych z dnia 29-go lutego 1619 [!] roku (Befehls und Verordnungsblatt Ziffer 87) oraz rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie w sprawie prawa władz policyjnych do wydawania rozporządzeń z dnia 16-go stycznia 1917 roku (Befehls und Verordnungsblatt Ziffer 481) wydaje się na teren zarządu Litwy następujące rozporządzenie:

§ 1.

Zbywanie koni, bydła rogatego, świń, owiec, kóz bez zezwolenia władz zakazuje się.

§ 2.

Takie same znaczenie jak zbywanie ma, jeśli zwierzęta oddane są komuś czasowo wszelako na czas dłuższy niż trzy tygodnie, choćby przelew prawa własności nie nastąpił.

§ 3.

Zezwolenia udziela Naczelnik powiatu lub miasta, do którego okręgu zwierzę przynależy. Ta okoliczność, że zwierzę zostało powierzone osobie trzeciej, na przynależność terytorjalną nie wpływa.

Naczelnik powiatu może upoważnić Amtsvorstehera do udzielania w okręgu tegoż zezwoleń bez ograniczeń lub też z ograniczeniami.

Zezwolenie na zbyt winno być udzielonem na piśmie, mają w niem być wymienione osoba zbywająca i nabywca oraz ich miejsce zamieszkania.

Może być udzielonem zasadnicze zezwolenie zbytu. Upoważnionym do wydania tego pozwolenia jest jedynie Naczelnik miasta lub powiatu.

§ 4.

Kto wykroczy przeciwko zakazowi zbywania (par. 1–2), będzie ukarany więzieniem do 6 miesięcy i grzywnami do 6000 marek lub jedną z tych kar.

Taka sama kara dotknie tego, kto nabędzie zwierzęta, wymienione w par. 1 lub przyjmie je do siebie na czas dłuższy niż 2 tygodnie, mimo nieudzielenia urzędowego zezwolenia.

Zamiana grzywnien na areszt odbywa się na mocy przepisów w par. 28–29 kodeksu karnego Rzeszy niemieckiej.

Może być również zarządzona konfiskata zwierzęcia; w wypadku zarządzenia zwierzęcia konfiskacie podlegają również pojedyncze części takowego.

Usiłowanie jest karalnym.

§ 5.

Rozporządzenie niniejsze staje się prawomocnem po upływie 2 tygodni od dnia ogłoszenia jego. Równocześnie z tem tracą moc prawną wszystkie poprzednie rozporządzenia dotyczące ograniczeń obrotu bydłem, w szczególności zaś rozporządzenie co do zawodowego handlu bydłem z dnia 20 maja 1917 roku.

Rozporządzenie Ob. Ostu o przewożeniu towarów i bydła przez granicę z dnia 8 sierpnia 1916 roku (B. u. V. Bl. Ziffer 338) pozostaje nie naruszonem.
Wilna, den 18. Juni 1918.

Der Chef der Militärverwaltung Litauen
von Heppe
Rittmeister.

> <

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy mieszkający obecnie w Wilnie właściciele domów lub ich rządcy, oraz rządcy domów, należących do właścicieli w Wilnie nieobecnych, wzywają się niniejszem do stawienia się w biurze niżej podpisanego Stadthauptmanna, ul. Dominińska N° 3, pokój N° 49, pierwsze piętro, w godzinach służbowych, 8–1 p. p. i 4–8 po wiecz. w celu złożenia następujących danych, niezbędnych dla zdobycia materiałów

statystycznych: liczba mieszkań (ile z nich w gmachu głównym, w oficynach, w innych budynkach), ile zamieszkałych przez cywilnych, ile próżnych lub zajętych wyłącznie przez wojskowych. Co do każdego mieszkania pojedynczego: na którym piętrze, ilość pokoiów, czy jest kuchnia, elektryczność, wodociąg, klozet, przez kogo zajęte, czy całkowicie lub częściowo zajęte przez wojskowych, roczne komorne?

W ciągu tygodnia od 25–31 sierpnia winni stawić się właściciele lub rządcy domów, położonych przy ulicach o nazwach, zaczynających się w języku niemieckim od liter: T, U, V, W i Z, mianowicie zaś: T – w poniedziałek i wtorek, U – we środę, V i W – we czwartek i piątek, Z – w sobotę.

Nie stawienie się pociągnia za sobą karę.
Wilna, den 22. August 1918 r.

Der Stadthauptmann
Pauly, Hauptmann d R.

24 sierpnia 1918 r. Ces[arz] Karol przyjął na audiencji i śniadaniu ks. J[anusza] Radziwiłła i hr. Stef[ana] Przezdzieckiego¹⁹³⁹.

W Puławach powstało Towarz[ystwo] z kapit[ałem] kilku mili[onów] m[are]k celem prowadzenia komunikacji na Wiśle; wkrótce rozpocznie się budowa przystani i doków.

Firmy niem[ieckie] urządzają w Warszawie stały skład wzorów towarów.

Z Finlandii wyjechała do Niemiec deputacja zamian[owana] przez rząd, w celu przygotowania do elekcji króla.

W Kijowie ukraińskie stronnictwa polit[yczne] i organizacje zawodowe połączyły się, tworząc ukraiński związek narodowy i odrzucając na razie różnice programowe.

25 sierpnia 1918 r. Z jakichś nieznanych nam powodów pisma berlińskie rozgłosiły z wielkim pośpiechem o rozwiązaniu sprawy polskiej oraz o zdecydowanej kandydaturze na tron polski arc[yksięcia] Karola Stefana. Teraz za ledwie, na zasadzie b[ardzo] wyraźnych oświadczeń ks. J[anusza] Radziwiłła przedstawicielom prasy polskiej wiemy, iż delegaci polscy (ks. Radz[iwiłł] i hr. Ron[ikier]) mogli mieć cel wyłącznie informacyjny; nie mogli zaś on prowadzić żadnych wiążących rokowań, gdyż nie mieli odpowiednich mandatów od rządu pols[kiego]. Do tego dodać należy, iż po ich wyjeździe za ledwie z Gł[ównej] kw[atery] niem[ieckiej], przybyli tam ces[arz] Karol i austr[iacki] min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych]. Omawiając tę sprawę, prasa polska wskazuje, iż Polska nie znajduje się jeszcze w takich warunkach polit[ycznych], aby władza monarchy samodzielnego była zabezpieczona. Należy być przekonanym, iż Niemcy mieli swoje ukryte cele w rozgłaszaniu tej wiadomości całkowicie przedwcześnie¹⁹⁴⁰.

Ks. Radziwiłł był przyjęty u ces[arza] Karola na 1,5 godz[innej] audiencji 22 bm., poza tem konferował z aus[triacko]-węg[ierskimi] dygnitarzami. Wracając do Warsz[awy] zatrzymał się w Krakowie.

¹⁹³⁹ M. Brensztejn (zapisek z 24 sierpnia 1918 r.) podaje, że tego właśnie dnia wyjechali z Litwy do Berlina i Berna prezes Taryby Smetona i nowo dokooptowany członek tejże Marcin Yczas.

¹⁹⁴⁰ Opisane zachowanie wpisuje się znakomicie w linię polityki specjalnej prowadzonej wobec Polaków, o której szerzej zob. J. Gierowska-Kałuża, *Spoleczeństwo polskie Ziemi Północno-Wschodnich byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów wobec niemieckiej okupacji Ober-Ost*, w: *Pierwsza niemiecka okupacja. Królestwo Polskie i kresy wschodnie pod okupacją mocarstw centralnych...*, s. 561–668.

W Austrii stanowczo ma zapanować nowy kurs polityczny. Hegemonia Niemców nie udała się, więc podług nowych planów przyszłej reformy Austria ma składać się z 4-ech państw: niem[ieckiego], polskiego, czeskiego i słowackiego. Każde z nich ma mieć możliwość swobodnego narodowego rozwoju. Łącznikiem będzie dynastia Habsburgów.

Przeciwnicy rządu bolszewickiego (kadeci, socjaliści ludowi, prawi soc[jal]-rew[olucjoniści] i mieńszewicy utworzyli „Związek odrodzenia Rosji”. Związek nie uznaje traktatu brzeskiego i głosi wojnę przeciwko państwom centr[alnym]¹⁹⁴¹.

Jeden z ost[atnich] rozkazów dowództwa ukraińskiego zabrania żołn[ierzom] używania szelek, a tylko pasów, „albowiem hetman Chmielnicki tylko pasa używał”.

Przedłużenie terminów weksli i czeków.

Komunikują nam:

Termin przedsiębrania kroków niezbędnych w celu wykonania lub też zachowania prawa wekslowego lub prawa regresu z czeku został na mocy rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie przeniesiony chwilowo z dnia 30 września 1918 r. na 31-go grudnia 1918 r.

Dla weksli, których termin protestu z powodu nieopłacenia przedłużony został na mocy p. 1, termin trzechletni wniesienia skargi sądowej przewidziany w §§ 75 i 114 rosyjskiej ustawy wekslowej z dnia 27 maja 1902 r. upływa niewcześniejsz niż dn. 30 czerwca r. 1919.

Beznadziejne podania.

Komunikują nam:

Do władz napływają wciąż podania od licznych osób, które powróciły w charakterze uchodźców do terenów okupowanych, o pozwolenie na jazdę raz jeszcze, tam i z powrotem do nieokupowanej Rosji.

W celu uzasadnienia jest stale przytaczane to, że petenci mają jeszcze w Rosji do załatwienia interesy lub sprawy rodzinne.

Wobec przeciążenia kolei i ze względów techniczno-administracyjnych tego rodzaju podania nie mogą mieć żadnego rezultatu.

OBWIESZCZENIE.

Niezależnie od ogólnych przepisów co do meldunku i ukrywania obcych osób, wszyscy przybyli do Wilna uchodźcy winni w ciągu trzech (3) dni zgłosić się do pokoju 145, wyd. III Naczelnika Miasta (Stadthauptmanna) o ile dotąd tego nie uczynili.

Przekroczenia będą surowo karane.

Wilna, den 22. August 1918.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann Polizeiverwaltung
I.V.: Kessler, Hauptmann

¹⁹⁴¹ Związek Odrodzenia i Odbudowy Rosji – określany w epoce mianem grupy czysto monarchistycznej i prawicowej. Jej czołowymi przedstawicielami byli Szebeko, Kowalewskij, gen. Gulewicz. Współtworzył go na początku 1918 r. Nikołaj W. Czajkowski (zanim w połowie tego roku stanął na czele rządu w Archangielsku). Karol Wędrzicki rekomendował podziemny Związek Odrodzenia Rosji („Igora Demidowa i Dymitra Odyńca”) oraz Wszschrosyjskie Narodowe Centrum jako najważniejszych partnerów

26 sierpnia 1918 r. Jestem w możności przytoczyć z bezpośredniego źródła, mianowicie z ksiąg wydziału towarowego (Warenabteilung), wyciąg danych cyfrowych, dowodzących nadzwyczajnego wyzysku władz okupacyjnych ludności miejscowej. Cyfry podane dotyczą skóry i nici, a ilustrują ceny, po jakich w r[oku] bież[ącym] wydział tow[arowy] artykuły te otrzymał i nam je sprzedawał.

1918.		26/3 696 ^{f2} Bozcal 70 M. – 48 720 M.
23/3 1124 ^{f2} Bozcal ¹⁹⁴² à 6 M.	– { 6744,– + 670,–	26/3 139 r.lb Sohlenleder 50 M. – 6950 M.
23/3 280 r.lb Sohlenleder ¹⁹⁴³ à 12 M.	– { 3360,– + 330,–	26/3 141 r.lb Sohlenleder 50 M. – 7050 M.
19/5 1281 r.lb. Sohlenleder à 10 M.	– 12810,–	26/3 67 r.lb Chagrin 70 M. – 4690 M.
12/6 262 r.lb Chagrinleder ¹⁹⁴⁴ à 24 M.	– 6288,–	
14/6 132 gelbe Felle Rb. 46 à 1,24 M.	– 7529,28	
14/6 192 Schwarze Felle Rb. 42 à 1,24 M.	– 9999,36	
14/6 120 Schwarze Felle Rb. 44 à 1,24 M.	– 6547,20	
14/6 372 Schwarze Felle Rb. 46 à 1,24 M.	– 21 218,88	

Czyli za stopę kwadratową skóry sam płaci 6 mk, a sprzedaje po 70 mk. Jeden funt rosyjskiej podeszwy kupuje po 10–12 mk, a sprzedaje po 50 mk.

19/5 185 Dtz. Garn II, 500 yds à 20 M. – 3700,–	13/6 15 Dtz. Garn. II, 500 yds à 96 M. – 1440,–
19/5 489½ Dtz. Garn I, 200 yds à 20 M. – 9790,–	3/6 86½ Dtz. Garn. I, 200 yds à 104 M. – 8996,–
19/5 43 Dtz. Garn I, 500 yds à 40 M. – 1720,–	3/6 32½ Dtz. Garn. I, 500 yds à 200 M. – 6500,–
19/5 120½ Dtz. Garn I, 1000 yds à 120 M.	3/6 25 Dtz. Garn. I, 1000 yds à 360 M. – 9000,–
	159 tuz. 25 936,–
	– 14 460,–
838 tuz. 29 670,–	

Nabywając szpulek tuzin po 20 M., sprzedaje je po 96–104 M., lub płacąc za tuzin 40 mk, zbywa nam (właściwie nawet hurtownikom) po 200 mk. Dlatego też jednocześnie odstępuje swoim urzędnikom te same nici po 5 szpulek na osobę, po cenie 35 fen. za szpulkę.

Taki sam mniej więcej stosunek zachodzi i w innych artykułach, jak żelazo i wyroby wszelkie żelazne, papier, szkło, fajans, galanteria itd., do artykułów spoż[ywcz]ych włącznie. Można sobie wyobrazić, jakie zyski z tego „podatku pośredniego” ciągną Niemcy na całej ogromnej przestrzeni okupowanych krajów!

Z artyk[ulów] spożywczych jako na b[ardzo] dobitny przykład wskażę na sztuczny miód niem[iecki]. Sprzedaje się on w paczkach wagi 1 f[unt] niem[iecki], przy tem na paczce wydrukowana [jest] cena 75 fen. Tymczasem w hurcie ten miód kosztuje 4 mk 60 f., a w detalu po 5 mk 60 f. (prawie 750% !!).

Życie staje się coraz droższym: droższą produkta, mieszkania, opał, światło, nie mówiąc już o ubraniu i obuwiu. Z produktów potaniał o 10–15% cukier, ponieważ był

polskiej polityki wschodniej w 1919 r. oraz organizacje o charakterze demokratyczno-liberalnym pragnące porozumienia z Polakami. Grupy te znajdowały się jednak na marginesie białoruskiego życia politycznego.

¹⁹⁴² Omyłka w oryginale, powinno być: Boxcalf (ang.) – gruba skóra cielęca na cholewki.

¹⁹⁴³ Sohlenleder (niem.) – skóra na podeszwy.

¹⁹⁴⁴ Chagrin (fran.) – starannie wyprawiona skóra z grzbietu konia, osła lub kozła, drobno groszkowana.

wywindowany do szalonej ceny (do 10 mk – 14 mk za funt ros[wijski]), dlatego wiele osób przestało używać cukru; ponadto z przyszłego tyg[odnia], od września, będziemy otrzymywać na karty cukier po 0,5 fun[ta] miesięcznie po 2 mk 50 f. za funt. Wobec długich dżdżów nie wiadomo, jaki będzie urodzaj zboża i kartofli, dlatego cena chleba wcale nie zmniejsza się, a nawet podnosi się. Cena na mieszkania ogromnie wzrasta: w centrze miasta mieszkania z elektr[ycznością] lub gazem podskoczyły dwa razy. Co do ubrań wiemy, iż w Niemczech grożą rekwizycją, w Rydze garderobę spisali, więc również stoimy pod grożą wywłaszczenia. Materiały na garnitur, wystawione w oknach, są wojenne: od 70 mk do 140 mk za arszyn, – to na kościurni; na paltoty zimowe cen nie ma. Na buty ceny są rzadko mniejsze 200 mk, lecz sięgają 400 mk.

W tych ciężkich warunkach istnienia, nadzieję lepszego życia przynosi nam telegraf prawie co dzień od paru tygodni jesteśmy (tj. Niemcy) stale odciskani na rozmaitych odcinkach zachodniego frontu i co dzień tracimy jeńców. W tej nieubłaganej, gorąco oczekiwanej rzeczywistości nasza (tj. narodów ujarzmionych) nadzieja na lepszą przyszłość i zbawienie.

27 sierpnia 1918 r. Podróż ks. [Janusza] Radziwiłła stała się tematem dla całej prasy polskiej; b[ardzo] wiele miejsca poświęca [jej] prasa niem[iecka] i austriacka. Ks. R[adziwiłł] oświadczył przedst[awicielowi] prasy w Wiedniu: W rezultacie moich podróży wiozę z sobą przekonanie, że ani w Berlinie, ani w Wiedniu nie chcą nam niczego narzucać.

W Warszawie zmarł Włodzimierz ks. Świątopelk-Czetwertyński¹⁹⁴⁵, który za udział w powst[aniu] 63 roku przemaszerował aż do Usolja pod Irkuckiem; był prezesem Tow[arzystwa] Kred[ytowego] Ziems[kiego], świadczył wiele.

Niem[iecki] min[ister] wojenny [Hermann] Stein¹⁹⁴⁶ w rozmowie z red[aktorem] gazety wypowiedział znamienne słowa na temat obecnych niepowodzeń niem[ieckich]: Nasze ostatnie operacje nie przyniosły nam sukcesu, którego spodziewaliśmy się. Ponieśliśmy kilka ciosów i powiedzmy to wyraźnie – klęskę. – Z pism niem[ieckich] widać, że tam jakby tracą równowagę: szerzy się masa pogłosek o zdradach, zbiegach i szpiegostwie. Bilans tego roku będzie wyjątkowo ciężki dla pruskiego militarysty; w końcu każdego z ub[iegłych] 4-ch lat mogła ona [Rzesza] pochwalić się przed narodem sukcesami odniesionymi nad Francją, Belgią, Rosją, Rumunią a tu obecnie – nic.

Między Hiszpanią a Niemcami zaostrzył się stosunek¹⁹⁴⁷ z powodu zatopienia przez niem[ieckie] łodzie podw[odne] kilku statków hiszpańskich. Rząd hiszpański oświadczył,

¹⁹⁴⁵ Włodzimierz Ludwik Stanisław Świątopelk-Czetwertyński, książę (1837–1918) – naczelnik cywilny powiatu łuckiego w powstaniu styczniowym, zesłaniec, obywatel ziemski guberni siedleckiej (1909); prezes Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności (1906); współzałożyciel Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy; główny opiekun Tajnego Towarzystwa opieki nad Weteranami w Warszawie; podczas I wojny światowej członek Szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny; po swym teściu Sewerynie Macieju Uruskim (1817–1890), otrzymał cenny księgozbiór heraldyczny; pochowany na warszawskich Powązkach.

¹⁹⁴⁶ Hermann Christlieb Matthäus von Stein (1854–1927) – pruski generał artylerii, główny kwaterymistrz Naczelnego Dowództwa Armii (1910); w czasie I wojny światowej dowódca XIV Korpusu rezerwy (wrzesień 1914–1916); minister wojny (29 października 1916–9 października 1918).

¹⁹⁴⁷ Hiszpania otoczona niemal ze wszystkich stron wodą (zagrożenie ze strony floty brytyjskiej) – nawet gdyby chciała – ze względu na położenie nie mogłaby opowiedzieć się po stronie państw centralnych. A opowiedzenie się po stronie Ententy nic by jej nie dało.

iż w razie nowego zatopienia będzie zmuszony zastąpić zatopiony tonaż przez równą ilość tonażu statków niem[ieckich], znajdujących się w portach hiszp[iańskich].

Wobec zamiaru Finlandii powołania na tron jednego z ksiąząt niemieckich oraz wymianę towarów z Niemcami, Anglia uprzedziła Finlandię, iż będzie uważała ją w przyszłości za kraj nieprz[yjacielski].

28 sierpnia 1918 r. Przedstawicielowi polskiej agencji prasowej ks. Radziwiłł oświadczył: Rzeczą wykluczoną jest jakiegokolwiek ostateczne rozstrzygnięcie spraw polskich ze strony polskich ministeriów lub rządu polskiego z pominięciem przedstawicieli polskiego narodu.

W Irkucku utworzył się rząd p.n. „Rząd Centralny Rzeczypospolitej Syberyjskiej”. Jednocześnie pisma donoszą, iż ks. Michał Romanow zgodził się na przyjęcie regencji i zwołanie ustawodawczego soboru ziemskiego, który go wybierze prawdopodobnie na panującego.

OBWIESZCZENIE.

W laboratorium higienicznym Ob. Ost, podlegającym generałowi przy sztabie, Kowno, ul. Mała Tatarska 2, kilka miejscowych pań z wyższej sfery towarzyskiej znajdzie możliwość wykwalifikowania się w charakterze asystentek laboratoryjnych, o ile mają one zamiar obrać tę działalność, jako swój zawód.

Nauka obejmuje wszystkie ważne gałęzie bakterjologii i serologii, a potem również ogarnie i chemję artykułów żywnościowych.

Szczegółowsze warunki można przejrzeć w biurze lekarza miejskiego, przy ul. Dominikańskiej 2.

Wilna, den 18. August 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly
Hauptmann d. Res.

29 sierpnia 1918 r. Onegdaj 15 rabinów większych synagog wileńskich b[ardzo] uroczyście przy czarnych świecach rzucili klątwe do 4-go pokolenia na tych handlarzy i paskarzy, którzy wywożą z miasta artykuły spożywcze, oraz przyczyniają [się] w ogóle do wzrostu cen. Przekleństwo zostało wydrukowane w gaz[ecie] żyd[owskiej] i władze okupac[yjne] nakazały przetłumaczyć dosłownie. – Zdaje się, że środki takie nigdy jeszcze nie pomagały, bo „łatwiej wielbłądowi przejść przez uszko od igły, niż bogaczowi trafić do państwa niebieskiego”. Fakt jest ten, że wczoraj i dziś chleb razowy kosztuje 90 kop. f[unt].

Niem[ieckie] gazety donoszą, że przedstawiciele litewskiej rady państwa w Berlinie wystosowali do gen. Ludendorffa memoriał w sprawie taryby, jej stanowiska co do wyboru króla oraz w kwestii prawa samostanowienia o sobie.

„Wiln. Ztg.” przedrukowała z „Stockholms Daglad” z 14 bm. artyk[ul] J. Jurkunas-Scheyniusa¹⁹⁴⁸ dowodzący, iż dla koalicji kwestia litewska nie egzystuje. Odbudowują

¹⁹⁴⁸ Ignas Jurkūnas-Scheynius (1889–1959) – pisarz litewski i szwedzki, litewski dyplomata, dziennikarz; współpracownik litewskich czasopism „Vienybė Lietuvninkų”, „Aušrinė” i „Viltis” (1909–1910); w 1913 r. opublikował swoją najbardziej znaną powieść „Kuprelis”, w 1915 r. został wysłany do Sztokholmu jako

dużą i niepodległą Polskę z dostępem do morza, trzeba nie tylko rozczłonkować całkowicie Prusy, lecz przyłączyć do Polski zarówno wielką, jak i małą (t.j. pruską) Litwę. W ten sposób kwestia litewska zostałaby przekształcona ze sprawy rosyjskiej na wewnętrzną sprawę przyszłej Polski. Ale Polacy nie zadawali się Litwą. Posiadają oni kilka tysięcy swych rodaków na Białejrusi i Ukrainie, a więc chcą mieć jeszcze i te kraje. Wówczas powstanie rzeczywiście wielka Polska, która przy pomocy koalicji może się stać drugą Rosją ku korzyści państw koalicyjnych. – Przy tego rodzaju sytuacji wywodzi p. Jurkunus – jest rzeczą oczywistą, że Litwa musi się przede wszystkim połączyć z Niemcami przy pomocy przymierza wojskowego. Jest to środkiem przeciwko ewentualnym polskim nadużyciom, które mogą znaleźć oparcie w polityce koalicyjnej.

Cała opinia polska zgodnie podkreśla niemożliwość rozwiązania zasadniczych spraw Polski bez udziału samego narodu polskiego. „Kuri[er] Pozn[ąński]” pisze: „Wybór monarchy – o ile w ogóle nastąpi – nie może odbyć się inaczej, niż przez demokratycznie wybrany sejm. Również jedynie tenże sejm będzie mógł powziąć decyzję, co do przyszłej politycznej orientacji państwa polskiego. – „Gaz[eta] Poranna” w Warsz[awie] pisze: Polska opinia publ[iczna] odczytała komunikat „Monitora” i z uczuciem ulgi i uspokojenia (z powodu akcji dyplom[atycznej] ks. Radziwiłła¹⁹⁴⁹). W obecnych warunkach, gdy zasada, w myśl której każdy naród sam jest panem swych losów i sam o swym bycie jedynie stanowić winien, została przynajmniej w teorii przez świat cały przyjęta i uznana, trudno przypuścić, by mogły zapaść decyzje, mające przesądzać losy Polski bez udziału prawowitych reprezentantów naszego narodu. Jedynie sejm, wolną wolę narodu reprezentujący, jest władny przemawiać imieniem kraju i o losach jego stanowić.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie¹⁹⁵⁰ na Wydział Rolniczy¹⁹⁵¹ zapisy są bardzo liczne; na Wydział Leśny¹⁹⁵² nie są liczne. W r[oku] bież[ącym]

rzecznik Litewskiego Towarzystwa Ofiar Wojny; nieformalny przedstawiciel dyplomatyczny Litwy (od 1916), opublikował w szwedzkiej prasie wiele artykułów o Litwie i Litwinach oraz pierwszą szwedzką książkę „Litauisk kultur” (1917); szef biura prasowego przedstawicielstwa litewskiego w Sztokholmie (1919), następnie pracował w litewskim przedstawicielstwie w Kopenhadze (1920–1921); przedstawiciel litewski w Skandynawii z siedzibą w Sztokholmie (1924–1927); w 1932 r. wrócił na Litwę, redaktor „Lietuvos Aidas” (1933–1934); doradca prasowy gubernatora Kłajpedy (1935–1939); założyciel i redaktor dziennika „Vakarai”; komisarz Litewskiego Czerwonego Krzyża na Wileńszczyźnie (1939, po utracie Kłajpedy i aneksji Wilna przez Litwę); w 1940 r., po zajęciu Litwy przez ZSRR, wyemigrował do Szwecji, uzyskał obywatelstwo szwedzkie, zmienił nazwisko na Scheynius i mieszkał tam aż do śmierci; późniejsze prace pisał w języku szwedzkim (najważniejszą z nich jest powieść *I vāntan pā undret* (Czekając na cud, 1942).

¹⁹⁴⁹ Politykę dalszej odbudowy państwa polskiego w oparciu o Niemcy konsekwentnie nadal prowadzili dwaj przedstawiciele rządu warszawskiego – ks. Janusz Radziwiłł i hr. Adam Ronikier. Apogeum ich aktywności przypadło na okres klęsk militarnych państw centralnych, na czas, gdy Niemcy szykowali plan awaryjny („monarchistyczny”), zmierzający do zachowania kontroli nad terenami nadbałtyckimi. Już wiosną 1918 r. Niemcy bałtyccy wystąpili z inicjatywą utworzenia z terenów Estonii i Łotwy Księstwa Bałtyckiego połączonego unią personalną z Cesarstwem Niemieckim. Finlandia – również w 1918 r. wyraziła życzenie powołania na tron jednego z książąt niemieckich oraz zadeklarowała chęć wymiany towarów z Niemcami. Szerzej zob. J. Gierowska-Kałuża, *Question of the access of restored Polish State to the Baltic Sea...*, s. 225–238.

¹⁹⁵⁰ Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (SGGW) – uniwersytet przyrodniczy w Warszawie, najstarszy i największy ośrodek tego typu w Polsce. Jego początki sięgają 23 września 1816 r., kiedy utworzono Instytut Agronomiczny w miejscowości Marymont (obecnie w granicach Warszawy). Do Warszawy Szkoła wróciła (czasowo funkcjonowała w Puławach, a następnie w Rosji) w 1918 r. wraz

otwarta zostanie Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Warszawie, przy Ogr[odzie] Pomologicznym.

W.T.B. podaje iż w Woroneżu wykryto oddział żołnierzy polsk[ich] w liczbie 400 osób¹⁹⁵³, przew[ażnie] b[yłych] legionistów, którzy pełnili służbę strażniczą na kolei i pomagali [w] przedostawaniu się żołnierzy do okr[ęgu] Murmańskiego. Został on rozbrojony przy pomocy miejscowego komitetu.

Zastępcza komenda VI korpusu nie pozwoliła odbyć zamierzonego na 25 bm. w Gliwicach przedst[awienia] teatralnego „Tow[arzystwa] oświaty św. Jacka”, połączonego ze śpiewami i widowiskami turnejskimi, ponieważ teksty nie są ułożone w gwarze górnośląskiej, lecz w nieużywanym na G[órnym] Śląsku wysoko-polskim jęz[yku]. Podobne uzasadnienie zakazów urządzenia wieczornic otrzymały i inne kółka oświatowe i towarzystwa.

Izba pos[elska] w Waszyngtonie 25 bm. uchwaliła jednog[łównie] prawo o kontyngensie armii. Senator Mac Cumber¹⁹⁵⁴ w czasie debat rzekł: Dopiero wówczas, gdy sprzymierzeńcy zawieszą swe sztandary w Berlinie, wojna będzie wygrana tak, jak powinna być wygrana. Pokój nie może być zawarty, nim Niemcy nie poddadzą się bezwarunkowo i nim nie zostaną wydani mordercy panny Cavell¹⁹⁵⁵ i innych niewinnych. W Oksfordzie 25 bm. lord Newcastle mówił: Wojna nie jest walką dwóch grup narodów, lecz walką narodów cywilizowanych w celu ukarania buntu przeciwko fundamentalnym prawom cywilizacji. Dlatego też trzeba walczyć aż do pokonania Niemiec. Lecz pokonanie nie jest równoznaczne ze zniszczeniem. Przez pertraktacje pokonać nie można.

30 sierpnia 1918 r. Wracając z Wiednia do Warszawy, ks. Radziwiłł złożył w Krakowie kierowniczym osobistościom polskim sprawozdanie ze swych narad w Berlinie, Wiedniu i niem[ieckiej] głównej kwaterze. Z poglądem ks. R[adziwiłła] zgodzili się wsz[yscy] przedst[awiciele] Koła P[olskiego]. – Dalsze pertrakt[acje] w sprawie polskiej mają być prowadzone w Wiedniu. Hr. [Adam] Ronikier został zatwierdzony urzędownie jako ambasador w Wiedniu.

z odzyskaniem niepodległości. W 1919 r. uczelnia została upaństwowiona i przemianowana na Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Pierwszymi jej wydziałami były rolniczy i leśny, od 1921 r. także ogrodniczy.

¹⁹⁵¹ W 1919 r., po przekształceniu Towarzystwa Kursów Naukowych w Królewsko-Polską Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego (1918), następnie przemianowaną na Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższa Szkoła Rolnicza w Warszawie stała się Wydziałem Rolniczym SGGW.

¹⁹⁵² W 1840 r. powstał Oddział Leśny Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, odwołujący się do zamkniętej przez Rosjan Szczególnej Szkoły Leśnictwa (1816–1831). Od 1869 r. wraz z całą Szkołą funkcjonował w Puławach. W 1916 r. w Warszawie powstały Wyższe Kursy Leśne przy Towarzystwie Kursów Naukowych, przekształcone następnie w Królewsko-Polską Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego (1918). Od 1919 r. Wydział Leśny jest częścią Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

¹⁹⁵³ Podczas I wojny światowej Karol Koźmiński (Poraj-Koźmiński, 1888–1967) zorganizował w Woroneżu Związek Wojskowy Polaków.

¹⁹⁵⁴ Porter James McCumber (1858–1933) – amerykański polityk republikański, senator z Północnej Dakoty (1899–1923), najzagorzalszy zwolennik Woodrowa Wilsona i Ligi Narodów w Senacie, popierał ustawy o czystej żywności i narkotykach z 1905 r.

¹⁹⁵⁵ Edith Louisa Cavell (1865–1915) – angielska pielęgniarka, przełożona szpitala wojskowego w Brukseli w chwili wkroczenia doń wojsk niemieckich; aresztowana przez Niemców za pomoc żołnierzom alianckim; skazana przez sąd wojenny na śmierć przez rozstrzelanie.

Na tle ogólnego kryzysu w Rosji, przeżywa też prawosławie b[ardzo] trudne chwile. Rozumie to świat. Anglikanie amerykańscy wysłali do Rosji ekspedycję do głoszenia tam ewangelii i na ten cel wyznaczili milionowe sumy. „Głos” warsz[awski] proponuje, aby Polacy podjęli się misji kulturalnej wniesienia do Rosji katolicyzmu i pisze: „Zaszczepienie społeczeństwu ros[yjskiemu] nowej świadomości religijnej, tchnienie nowych w nie wartości moralnych, które wytworzyłyby pozytywne dla narodu ros[yjskiego] relacje, mogłoby spowodować, że Polska stałaby się ośrodkiem promieniującym kulturą na wschód Europy”.

Instytut Intermédiaire w Hadze urządził ankietę na temat, jakie widoki posiada Król[estwo] P[olskie] uzyskania kredytu zagranicznego po wojnie i czy Holandia mogłaby udzielić Polsce takiego kredytu? Otóż z opinii nadesłanych przez dyrektorów wynika, że pod warunkiem pewnej gwarancji, byłaby publiczność holender[ska] gotowa wesprzeć finansowo dwa kraje, które najbardziej ucierpiały z powodu wojny, a które mimo to posiadają przyszłość, mianowicie Polskę i Belgię.

Pisma ros[yjskie] drukują w dalszym ciągu wyjątki z dziennika Mikołaja II, z marca do lipca 1917 r. Są one b[ardzo] niegłębokie, czasami prosto naiwne.

Inteligencja ros[yjska] skierowuje się do Ukrainy, ponieważ jest tam siaki taki rząd, więc jest cień bezpieczeństwa. Tu też należy szukać przyczyny, dlaczego do nas przybywają Rosjanie z pieniędzmi, przy czym wszyscy usilnie starają się mówić po polsku.

W dalszym ciągu nie mija dnia, aby Fr[ancuzi] i Ang[licy] nie mieli nowych zdobyczy na Zachodzie. Zdobyto już Roye, Noyon i Bapome¹⁹⁵⁶. Wielką radość Francuzom sprawiło odebranie Noyon, ponieważ marszałek Foch oświadczył, że ze zdobyciem tego miasta zostanie odmieniony stan wojenny w Paryżu. Drogę do Paryża ochraniają Soissons i Noyon. Obie miejscowości są znów w rękach francuskich. – Niemcy dowodzą, że ich odwrót jest planowym i pomimo wszystko przyznać należy, że mają pewną słuszość: wojska koalicji zabierają ostatnimi dniami zaledwie po kilkaset jeńców i o działach nie słyhać. Jednak o sensacyjnych pogłoskach panujących wśród społeczeństwa piszą wszystkie gazety niemieckie. Opowiadają, że fortece w Poznaniu i Toruniu znów przygotowują się na oblężenie ze wschodu. O Hindenburgu masa plotek, które znajdują swe usprawiedliwienie w tem, że od czasu niepowodzeń niem[ieckich], więc od 2-ch mies[ięcy], na plan pierwszy wysunął się Ludendorff, zaś o Hindenburgu nic nie słyhać.

Prawo ułaskawienia na Litwie.

Komunikują nam:

Na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 22 listopada 1916 r. prawo ułaskawienia w stosunku do obcych poddanych na terenie Ob. Ostu zadane zostało Naczelnemu Dowódcy na Wschodzie. Obecnie przez rozporządzenie Naczelnego Dowódcy na Wschodzie wojenny gubernator Litwy został upoważniony do odrzucania próśb o ułaskawienie obcych poddanych, skazanych przez miejscowe sądy i urzędy, w gubernji wojennej Litewskiej w wypadkach, gdy uważa takowe za niedogodne poparcia. Może on w tem wyreczyć się szefem sztabu generalnego lub szefem zarządu. Wyjątek stanowią sprawy, w których wydany został wyrok śmierci. Wyroki śmierci, które zapadły w sądach zarządu krajowego w wojennej

¹⁹⁵⁶ Omyłka w oryginale. Powinno być: Bapaume.

gubernji Litewskiej, mogą być wykonane wówczas tylko, gdy Naczelnny Dowódca na Wschodzie oświadczył: 1) że nie prześle cesarzowi podania o ułaskawienie skazanego poddanego Rzeszy Niemieckiej lub też 2) że nie zrobi użytku ze swego prawa łaski w stosunku do poddanego państwa obcego.

Te nowe uchwały stają się prawomocnymi w dniu 26 sierpnia

Zmiany w ustroju sądownictwa.

Komunikują nam: Cesarski sąd wyższy przy Dowódcy Naczelnym na Wschodzie został skasowany. Na jego miejsce zostały założone: na teren dotychczasowego zarządu wojskowego Litwy Północnej i Południowej i dotychczasowego zarządu wojskowego Suwałki – Cesarski sąd wyższy w Wilnie i na teren dotychczasowego wojskowego zarządu Kurlandji – Cesarski sąd wyższy wojskowego Zarządu kraju Nadbałtyckiego.

><

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Zmiany administracyjne.

Dotychczasowa kasa zarządu Ob. Ost. zawiesza swe czynności wskutek reorganizacji zarządu.

Personel przenosi się do Wilna, gdzie zostanie otwarta nowa Główna Kasa Krajowa Litwy.

W Kownie powstaje dla spraw podlegających i nadal wojskowej dyrekcji finansowej (cła, podatki pośrednie, monopole, podatki od obrotu, handel papierosami) kasa wojskowej dyrekcji finansowej, która jest połączona z kasą okręgową nowego kowieńskiego zarządu okręgowego w lokalu dawnej kasy zarządu.

3 lipca 1918 r.

Opis Darlehnskassenscheine (Wykazów kasy pożyczkowej) 5, 20 i 50 markowych, wydanych przez Darlehnskasse Ost.

»Darlehnskassenscheine są wydrukowane na papierze białym i mają znak wodny, który można skonstatować, trzymając wykaz pod światłem. Znak wodny o jednym wzorze, rozpostarty równomiernie na całym wykazie składa się z sześciu figur o prostych linjach w formie litery »Z«, które stoją koncentrycznie wokół sześciokątnej gwiazdy. Figury te składają się z szerokich linji, które razem z gwiazdami na tle papieru ciemniej wyglądają, obie zaś są ograniczone jednostronnie wąskimi linjami, które się pod światłem na tle papieru jaśniej uwydatniają. Tak samo jaśniej odznaczają się litery „G” i „D”, które są umieszczone na przemian w środku sześciokątnych gwiazd.

Darlehnskassenscheine – 5 markowe są 145 mm długie i 90 mm szerokie.

Strona przednia o brzegu białym, szerokości mniej więcej 5 mm ma tło o delikatnych wzorach z ornamentową oprawą szerokości 4 mm w jasnoniebieskim kolorze. Na tem tle znajduje się duża, bogato ozdobiona winjeta, której figury złożone są z linji jasnoniebieskich i jasnobrunatnych, ściśle ze sobą splecionych. W środku tej winjety jest umieszczona duża arabska liczba »5« z szerokim cie-

niem w jasnoniebieskim kolorze, ozdobiona linjami w jasnozielonym i jasnobrunatnym kolorze.

Ponad wyżej wymienioną winjetę i liczbę sięgając, umieszczony jest w czterech wierszach – pierwszy łukowaty, reszta prosto ułożona – w pionowych, ozdobnych czcionkach łacińskich następujący napis:

Darlehnskassenschein
Fünf Mark
Kowno, den 4 April 1918
Darlehnskasse Ost«

Na prawo i lewo od drugiego i trzeciego wiersza znajduje się wielka arabska liczba »5«.

Pod czwartym wierszem umieszczone są trzy skopiowane podpisy:

»Fischer«, »v. d. Marwitz«, »Moritz«

a pod podpisami małymi, delikatnymi czcionkami w dwóch wierszach, jednakowej długości – oświadczenie:

»Die Einloesung der Darlehnskassenscheine Ost in Reichmark zum Nennwert ist vom Deutschen Reich gewährleistet« (Za wykup »Darlehnskassenscheine« wydanych przez »Darlehnskasse Ost« w markach Rzeszy po cenie nominalnej ręczy Rzesza Niemiecka).

Cały napis, dwie duże liczby »5« i podpisy wydrukowane są w ciemnobrązowym kolorze.

Oprócz tego znajduje się na stronie przedniej w dwóch miejscach litera serji, numer wykazu, wykonane w czerwonym kolorze, raz w górnym prawym rogu tła, a drugi raz na lewo pod wielką liczbą »5«.

Strona odwrotna posiada jako tło bogato ozdobioną winjetę w jasnoniebieskim i jasnobrązowym kolorze, i ma także w środku ozdobną, dużą, arabską liczbę »5« w tych samych dwóch kolorach z szerokim jasnoniebieskim cieniem.

Tekst jest także i tutaj wydrukowany łacińskimi pionowymi czcionkami w ciemnobrunatnym kolorze i tak podzielony, że wielka liczba »5« w środku winjety, służącej jako tło, w większej części stoi na wolnym polu.

W górnej połowie strony odwrotnej znajduje się napis niemiecki. Rozpoczyna się on od następującego tekstu karnego, wydrukowanego delikatnymi małymi łacińskimi czcionkami wzdłuż górnego brzegu w dwóch wierszach – jednym dłuższym i jednym krótkim.

»Wer Darlehnskassenscheine nachmacht oder verfälscht oder nachgemachte oder verfälschte sich verschafft und in Verkehr bringt, wird mit Zuchthaus bis zu acht Jahren bestraft«. (Kto wykazy kasy pożyczkowej podrabia lub fałszuje albo podrobione lub sfalszowane nabywa i puszcza je w obieg, karany będzie domem karnym do ośmiu lat).

Niżej znajdują się następujące słowa:

»Darlehnskassenschein
Fünf Mark«

w dwóch wierszach, z których pierwszy w środku unosi się łukowato. Na prawo i lewo od tych dwóch wierszy znajduje się wielka arabska liczba »5«, także w ciemnobrązowym kolorze.

W lewej dolnej połowie strony odwrotnej znajduje się w dwóch wierszach, z których się pierwszy łukowato unosi, tekst litewski:

»Skolinamosios
Kasos ženklas

Penkios

Markés«

a pod nim blisko dolnego brzegu wykazu jest wydrukowany delikatnymi małymi czcionkami w czterech wierszach jednakowej długości tekst kamry:

»Kas padriba melagingus skolinamosios kasos ženklus arba tikruosius perdirba, arba padirbtus ar perdirbtus ima ir juos i vartojimą skleidžia, bus baudziamas katarga iki aštuonių metų«

W prawej dolnej połowie strony odwrotnej znajduje się następujący napis litewski:

»Aisdewa

Kases sihme

Perzas

Markas«

w czterech wierszach, z których pierwszy łukowaty, a jeszcze niżej w równej wysokości ze stojącym na lewo tekstem kamry w języku litewskim i temi samymi delikatnymi czcionkami wydrukowany jest w trzech wierszach jednakowej długości następujący tekst kamry w języku litewskim:

»Kas aisdewu kasess sihmes pakaltaisa waj wilto, waj ari pakaltaisitas waj wiltotas sew eegahda un ziteem isdod, tas teek soditę ar spaidudarbeem lihds astoni gadeem«.

31 sierpnia 1918 r. W pismach miejsc[owych] zamieszczona została notatka o mającej się rozpocząć na przyszlą wiosnę budowie całego szeregu kolei w Kurlandii i północnej Litwie. Więc jednotorowe linje Szawle–Mitawa, Radziwiliszki–Jełówka–Kałkuny i Możejki–Mitawa zostaną dwutorowemi; zaś powstaną nowe: Kugeleit–Możejki–Stenden–Domesnak, Memel–Telsze–Szawle, Alt Autz–Neuenburg–Tukcum, Telsze–Kołtyniany–Botoki lub Leonowo oraz Hasenpot–Goldynga–Wahnen–Tukcum. Pas ziemi szerokości 60 mtr. został wywłaszczony przez wojskową dyrekcję kolejową, kwestia odszkodowania będzie załatwiona później.

W centr[alnych] gub[erniach] ros[yjskich] utworzyły się komitety biednych włościan, które występują wrogo przeciw sowietom. Przeciw tym komitetom wystąpili wsz[yscy] włościanie, mający choć trochę ziemi, odmawiając wydania rządowi urodzaju.

Do Władiwostoku [!] przybył pekiński pułk strzelców gwardii.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Ułatwienia komunikacyjne a obowiązek meldowania się.

Komunikują nam:

Nowe przepisy komunikacyjne ułatwiłyby znacznie podróżowanie, w ten sposób przyczyniłyby się do znacznego zwiększenia się liczby podróżujących.

Powstały nowe wątpliwości dotyczące obowiązku meldowania się, które dotąd było wymagane osobiście od podróżujących. Wielu podróżujących jest zdania, że w ogóle nie potrzebują meldować się w wojskowym urzędzie powiatowym (militärkreisamt), tymczasem odpadł dla nich obowiązek osobistego meldowania się i wymeldowywania się.

Natomiast nowe przepisy o ruchu podróżniczym wyraźnie nadmieniają, że rozporządzenie co do udzielania mieszkania i ukrywania obcych osób z d. 21 marca 1916 roku pozostaje w sile.

Rozporządzenie zaś to nie rozróżnia wcale, czy mieszkanie jest udzielane za opłatę, czy też nie, oraz czy na czas dłuższy, czy też tylko chwilowo. Jako obcy

w sensie tego rozporządzenia są uważani wszyscy, nie należący do składu osób domowych tego, kto udziela im schroniska.

Ci więc co udzielają mieszkania obcym, przy czym do tej kategorii mogą trafić i krewni – winni o tem niezwłocznie zakomunikować do wojskowego urzędu powiatowego, a mianowicie urzędowi meldunkowemu. Przekroczenia będą karane. Obowiązani do maldowania są udzielający mieszkania, podczas gdy podróżujący są obowiązani do udzielenia gospodarzowi mieszkania prawdziwych danych co do ich osobistości, jak również celu i czasu pobytu. W razie wykroczeń stosuje się i do tego wypadku wspomniana groźba kary.

Należy zauważyć:

a) osoby z przepustkami powinny osobiście zameldować się i wymeldować w odpowiednim wojskowym urzędzie powiatowym (meldeamt);

b) osoby, które przyjeżdżają z tego samego okręgu administracyjnego i zatrzymują się chwilowo, powinny być niezwłocznie zameldowane w wojskowym urzędzie powiatowym przez tych, którzy udzielają mieszkania;

c) oczywistym jest obowiązek meldowania się w razie stałego pobytu, w razie przesiedlenia się i dla reemigrantów.

1 września 1918 r. Od 3-ch tyg[odni] bawią za granicą przedstawiciele Taryby¹⁹⁵⁷. Przybyli oni do Berlina w celu porozumienia się z nowym min[istrem] spr[aw] zewn[ętrznych] [Paulem von] Hintze¹⁹⁵⁸, który ich jednak nie przyjął, odsyłając do komisarza spraw wschodnich, tłumacząc się, iż nie jest jeszcze w kursie spraw litewskich. Ponieważ komisarz był akurat na urlopie, więc delegacja wystarała się o wyjazd do Lozanny, gdzie przebywali Litwini amerykańscy i mieli tu przeczekać do powrotu komisarza. Po powrocie do Berlina, nie wiadomo dlaczego zadowolnili się jedynie tym, że doręczyli kanclerzowi wypracowany w Lozannie memoriał. Jest on wydrukowany w Berl[iner] Tag[e]blat[t]¹⁹⁵⁹ z wczorajszego dnia, – bez prawa przedruku. Memoriał wyraża żale na obecną sytuację Taryby i ma charakter akademicki. Artykuł w Berl. Tagbl. podany został przez znanego korp[oranta] tego pisma Eryka Dombrowskiego¹⁹⁶⁰ (Niemca), który od siebie, na wstępie wyjaśnia,

¹⁹⁵⁷ Smetona i Yczas dojechali dopiero po audiencji J. Radziwiłła i A. Ronikiera, czyli po 24 sierpnia 1918 r.

¹⁹⁵⁸ Paul von Hintze (1864–1941) – niemiecki oficer marynarki wojennej, dyplomata i polityk, attaché morski ambasady w Petersburgu (1903–1908), następnie attaché wojskowy (1908–1911); ambasador w Meksyku (1911–1914), Chinach (1914–1917) i Norwegii (1917–1918); minister spraw zagranicznych Niemiec (lipiec–październik 1918).

¹⁹⁵⁹ „Berliner Tageblatt” – niemiecka gazeta codzienna wydawana przez wydawnictwo założone przez Rudolfa Mossego. Pierwotnie była gazetą ogłoszeniową, a później pełniła także rolę informacyjną. Pierwszy raz ukazała się 1 stycznia 1872 r. Mosse jako jej wydawca stworzył podstawy pierwszego concernu medialnego w Niemczech. Po śmierci Mossego w 1920 r. wydawnictwem kierował jego zięć Hans Lachmann-Mosse. W tym okresie jej wydanie niedzielne osiągnęło nakład 300 000 egzemplarzy. Po dojściu do władzy nazistów gazeta utraciła swoją niezależność, a Hans Lachmann-Mosse w związku ze swoim żydowskim pochodzeniem został zmuszony do emigracji. Dziennik wydawany był pod nowym kierownictwem do 1939 r.

¹⁹⁶⁰ Erich Dombrowski (1882–1972) – niemiecki dziennikarz i pisarz, gdańszczanin; pisał artykuły redakcyjne dla „Berliner Tageblatt” i kierował tam krajowym działem politycznym (1916–1926); współpracownik berlińskiego magazynu „Die Weltbühne” (1918–1926); pod pseudonimem Johannes Fischart opublikował ponad 100 portretów współczesnych polityków i dziennikarzy (zostały wydane w formie książkowej w latach 1919–1925 w czteroczęściowej serii „Stary i nowy system”).

że Taryba powołana była do życia przez władze okupacyjne jedynie dla informowania władz co do potrzeb ludności i wcale nie miała władzy kierowniczej lub organu rządzącego.

Onegdaj w Kownie przy sortowaniu czarnego prochu robotnicy upuścili pudło z prochem – wyleciał w powietrze budynek, zginęła pewna (niewiadoma) liczba osób wojskowych i cywilnych.

Prezydium Związku Ukraińców przedstawili austr[iackiemu] min[istrowi] swe żądania podziału Galicji, utworzenia ukraińskiego kraju koronnego i ustępstw natury ekonom[icznej].

Dringende Warnung!

Bei der nationalen Feier, die gestern von einem Teil der polnischen Bevölkerung Wilnas veranstaltet wurde, kam es leider auf dem Platz an der Kathedrale zu ernstesten Zusammenstößen mit den polizeilichen Sicherheitsorganen, als die Festteilnehmer trotz vorheriger, ständig wiederholter behördlicher Verwarnung einen öffentlichen Umzug durch die Straßen der Stadt durchzuführen versuchten. Die Teilnehmer des Zuges kamen den behördlichen Anordnungen nicht nur nicht nach, sondern gingen teilweise sogar gewalttätig gegen Organe der Polizei vor, so daß diese nach mehrfachen Warnungsschüssen schließlich von der Waffe Gebrauch machen mußte. Hierbei sind einige Personen verletzt und eine getötet worden.

Der Vorfall an sich ist tief bedauerlich. Die Schuld daran trifft aber ausschließlich die Veranstalter und Teilnehmer des Zuges, die sich unbekümmert um die geltenden Verordnungen und ergangenen Befehle zu groben Ausschreitungen gegen die Polizeiorgane haben hinreißen lassen.

Die Bevölkerung kann vor Wiederholung derartiger Unbotmäßigkeiten nur aufs dringlichste gewarnt werden.

2 września 1918 r. Chociaż żyć bardzo trudno z powodu nadzwyczajnej drożyzny, jednak humory u wsz[ystkich] dobre wobec otrzymywanych stale dobrych wiadomości: wojska koalicji co dzień posuwają się naprzód w rozmaitych punktach ogromnego frontu, systematycznie odciskając Niemców na Wschód; tak jest od 12 lipca. Zainteresowanie ogólne sytuacją wojenną jest ogromne; wieczorem o g[odzinie] 7-ej, około 2-ch miejsc (na ul. Zamkowej i Ś-to Jerskiej) stoją ogromne tłumy, jak bywało rzadko. Francuzi i Anglicy wzięli już Bapaume i Peronne, b[ardzo] ważne węzły komunikacyjne w Pikardii. Wojskowi sprawozdawcy niem[ieccy] uznają talent Focha; objął on naczelne dowództwo w nadzwyczaj niepomyślnej chwili dla koalicji, nie stracił głowy, a podjąwszy ofensywę znakomicie poprawił swoją sytuację; wyrwał inicjatywę z rąk niem[ieckich] i stara się tę okoliczność wyzyskać.

Onegdaj, 31 sierpnia, w Moskwie został raniony trzema strzałami Lenin, gdy wychodził z meetingu rob[otniczego]¹⁹⁶¹. Raniła go Dora Kapłan¹⁹⁶², znana terrorystka

¹⁹⁶¹ Do zamachu doszło 30, a nie 31 sierpnia 1918 r. Szerzej zob. R. Pipes, *Rewolucja Rosyjska...*, s. 637–638.

¹⁹⁶² Fanny Jefimowna Kapłan, posługująca się nazwiskiem Dora Kapłan (właśc. Feiga Chaimowna Rojtblat-Kapłan (1890–1918)) – wykonawczynie zamachu na Lenina; członkini 14-osobowej Organizacji Bojowej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów (eserowców), która postawiła sobie za cel likwidowanie najwyższych przywódców bolszewickich.

z czasów caratu. Jednocześnie w Petersburgu został zabity min[ister] sp[raw] wewn[ętrznych] Oricki przez studenta¹⁹⁶³. W Odessie na przedmieściu, gdzie lokowały się wojska austro-węg[ierskie], spowodowana została eksplozja, skutkiem której zginęło dużo oficerów i żołnierzy a[ustro]-w[ęgierskich] i część przedmieścia zburzona.

3 września 1918 r. Po wczorajszym nabożeństwie uroczystem w kośc[iele] św. Jerzego, dzisiaj rozpoczęły się nauki we wsz[ystkich] szkołach wileńskich. Miasto się ożywiło przez przybycie dziarskiej, wypoczętej, ogorzałej młodzieży. Ze średnich zakładów są czynne dwa gimnazja męskie i dwa żeńskie; ponadto dwa seminaria nauczycielek ludowych i szkoła handlowa. Z wielką radością przyjęło polskie społeczeństwo polskie wiadomość o otwarciu w Oszmianie 8 klas[owego] gimnazjum z inicjatywy ks[iędza] dziek[ana] Górskiego¹⁹⁶⁴ i pod kierown[ictwem] prof. Łokucjewskiego¹⁹⁶⁵; w tym roku będą czynne przygotowawcza i pierwsze trzy klasy. – Liczba uczniów we wsz[ystkich] szkołach wzrosła wskutek napływu z Rosji, ale materiał jest nadzwyczaj różnorodny; personel naucz[ycielski] też cokolwiek się zmienił: 2-ch adwokatów ([Juliusz] Kozłowski i [Mieczysław] Engiel) ustąpili, aby zająć się swym fachem, zaś weszło 5-ciu nowych. Zdaje się, iż krytyczny moment dla szkół polskich w Wilnie minął, ponieważ kontyngens uczących się wzrósł oraz jest prawie zupełna pewność na otrzymanie zapomogi od rządu polskiego; nasz Komitet pedagogiczny uważa zapomogę w sumie 30 tys. mk za wystarczającą.

Na tle niepowodzeń niem[ieckich] na zach[odnim] froncie zjawily się u nas pogłoski, że Taryba zostanie przeniesiona do Kowna oraz Wilno uzyska wolność komunikacji z prowincją. O zwolnieniu rekwizycji nie może być naturalnie mowy; pomimo ogólnego zubożenia kraju, normy wymagane od rolników zostały podniesione często do wysokości niemożliwej dla wykonania.

W „Frankf. Ztg” ukazał się art[ykuł] „Troski litewskie”, w kt[órym] czytamy: Stosunki na Litwie wtedy tylko słusznie i rzeczowo oceniać można jeśli się pamięta, że na Litwie wymogi gospodarki wojennej górują nad wszelkimi innymi względami. Jest to największa, ale niemożliwa w obecnej chwili do usunięcia przeszkoda w tworzeniu państwowości Litwy. Ziemia na Litwie w ogromnej większości jest w ręku ziemian polskich. Przeszło dwa miliony hektarów znajduje się w posiadaniu właścicieli powyżej 100 ha. Tu spoczywa klucz przyszłości Litwinów. Ponadto brak Litwinom zdatnych do kierownictwa warstw wyższych. Dzisiaj warstwy wyższe społecznie i kulturalnie są polskie. Nieliczni przedstawiciele inteligencji litewskiej, których można policzyć na palcach, pozostawieni sami sobie, załaniby zostali falą polską, gdyby tylko usunięte zostały fale, broniące dziś Litwinów. – W sąsiedniej Polsce przeżywamy wstrząśnienia na skutek niemożności pogodzenia konieczności gospodarczych, związanych z wojną,

¹⁹⁶³ Zamach na Lenina, jak również równoległy udany zamach w Piotrogradzie na przewodniczącego tamtejszego Czeka Moisieję Urickiego dokonany przez poetę Leonida Kannegisera, stały się pretekstem do wydania przez bolszewików 4 i 5 września 1918 r. dekretów o masowym terrorze i udzielenia Czeka nieograniczonych pełnomocnictw w tym zakresie.

¹⁹⁶⁴ W latach 1912–1924 parafią kierował ksiądz Czesław Witalis Górski.

¹⁹⁶⁵ Antoni Łokucjewski (1885–1941?) i jego żona Beniamina z Pobiedzińskich (1887–1958) stworzyli i prowadzili Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Oszmianie. http://www.oszmianszczynna.pl/oszmiana_antoni_lokucjewski.html.

a dążeniami do samodzielności. – Wolny handel na wschodzie nie dałby takich rezultatów, jak gospodarka zarządu wojennego. Od razu otworzyłyby się wrota z Rosji i do Rosji, kontrolę nad tem i zachętę ludności do pracy może objąć tylko dobrze zorganizowany rząd.

W Rosji akcja kontrbolszewicka czyni duże postępy. Czecho-Słowacy zajęli Riazan¹⁹⁶⁶, więc zagrażają Moskwie¹⁹⁶⁷. Wojska bolszewickie poniosły klęskę na Syberii.

Lord Cecil¹⁹⁶⁸ do odwiedzających go dziennikarzy skandynawskich rzekł: Narodowi Niem[ieckiemu], który by nie tylko słowami, ale i czynami dowiódł, że nie chce nic mieć wspólnego z wszech Niemcami, koalicja zaproponowałaby pokój honorowy; lecz z wszech Niemcami twierdzącymi, że polityka narodu oparta być musi tylko na sile, nie ma koalicja nic do mówienia.

4 września 1918 r. Wobec okoliczności, że narady ks. Radziwiłła w Wiedniu i Berlinie odbywają się poufnie oraz ogłoszone dotychczas nie zostały, a ks. R[adziwiłł] przy każdej sposobności oświadczał, iż z wizyt jest zadowolony, – krążą w tej sprawie rozmaite wersje. Najbardziej popularna, pochodząca z Warszawy głosi, że katolicka Białoruś z Wilnem ma odejść do Polski. W tym niejako celu obecny teren Litwy okupowanej został podzielony na Litwę Północną (Kowno), południową (Wilno i Białystok) i okręg Suwalski. Jednocześnie gazety ros[yjskie] donoszą, iż na zasadzie podpisanych w ub[iegłym] tygodniu dodatkowych umów do traktatu brzeskiego¹⁹⁶⁹, Rosjanie otrzymali całkowitą niezależność w sprawach wewnętrznych i zwrot Białorusi (czy nie prawosławnej tylko?), „który nastąpić ma stopniowo, w ciągu następnych miesięcy, w miarę jak zadośćuczynimy naszym zobowiązaniom pieniężnym”.

Szkoły polskie w Petersburgu otrzymały okólnik ros[yjskiego] komisarza oświaty, aby zaprzestały w szkołach nauki łaciny i religii; ze ścian szkolnych muszą być usunięte wszelkie obrazy, a z bibliotek wszelkie książki treści religijnej. Niespełnienie będzie karane pieniężnie i szkoły ewent[ualnie] będą zamykane.

W Rosji ukonstytuował się dyrektoriat z ramienia socj[al]-rewolucjonistów; składa się z gen. Aleksiejewa, kadeta Stepanowa i soc[jal]-rew[olucjonisty] Awksentjewa¹⁹⁷⁰; ma siedzibę w Samarze.

5 września 1918 r. We wszystkich pismach z notatką „urzędownie” została dziś wydrukowana długa odezwa Hindenburga do wojska niem[ieckiego] i ojczyzny niem[ieckiej]. Nie ma tu już mowy o bezwzględny zmiążdżeniu wroga, lecz odezwa

¹⁹⁶⁶ Riazan – miasto obwodowe w Rosji nad rzeką Oką, położone 196 km na południowy wschód od Moskwy.

¹⁹⁶⁷ Por. D. Bullock, *The Czech Legion 1914–20...*

¹⁹⁶⁸ Edgar Algernon Robert Gascoyne, lord Cecil – zob. s. 144, przypis 292.

¹⁹⁶⁹ Mowa o traktacie berlińskim zawartym 28 sierpnia 1918 pomiędzy Niemcami i bolszewikami.

¹⁹⁷⁰ Nikołaj Dmitrijewicz Awksientjew (1878–1943) – rosyjski polityk, publicysta; członek Partii Socjalistów Rewolucjonistów (od 1905) i członek jej Komitetu Centralnego (od 1907); uczestnik rewolucji 1905–1907; w latach 1907–1917 na wygnaniu, wydawca gazety „Znamia Truda”; przywódca prawego skrzydła eserowców; po rewolucji lutowej 1917 r. członek Piotrogrodzkiej Rady Robotników i Żołnierzy i minister spraw wewnętrznych w Rządzie Tymczasowym (25 lipca–2 września 1917); przewodniczący Rady Tymczasowej Republiki Rosyjskiej (20 września–25 października 1917); przewodniczący Tymczasowego Rządu Rosyjskiego, tzw. Dyrekcji Ufa (23 września–18 listopada 1918); w nocy 18 listopada 1918 r. aresztowany i 20 listopada deportowany za granicę; na emigracji we Francji, następnie w USA.

przestrzega jedynie o podjętem przez wroga zatruciu woli i ducha wojska i narodu niem[ieckiego] przez zarzucanie frontu wszelkiego rodzaju odezwami i świstkami. Aby dać wyobrażenie o ilości tego rodzaju druków, odezwa przytacza, iż w lipcu przypadało dziennie po 10 tys. tych druków i to tylko podebranych, ale większa część naturalnie zginęła nie dosięgnąwszy do rąk żołnierzy. Mowa tu w odezwie jest o najrozmaitszego rodzaju plotkach, rozpowszechnianych w kraju niby to za pomocą pieniędzy koalicji. Odezwa kończy się wezwaniem „Broń się, wojsko niem[ieckie] i ojczyzno niem[iecka]!” (2 IX). Co do rozpowszechniania druków ulotnych najlepiej moglibyśmy, wilnianie, przypomnieć Niemcom „Towaryszcza” drukowanego w ogromnej ilości w drukarni Zawadzkiego i rozrzuconego po całym froncie wschodnim.

W Moskwie 2-go września udaremniiony został spisek mający na celu przekupienie wojsk sowieckich, pochwycenie komisarzy ludowych i proklamowanie w Moskwie dyktatury wojennej. Na czele spisku stał konsul angielski oraz konsul franc[uski] z szeregiem osób należących do misji ang[ielskiej] i franc[uskiej]. Jednocześnie miała być proklamowana wojna z Niemcami.

O stanie zdrowia ranionego Lenina nadchodzą rozmaite, z sobą sprzeczne wiadomości; w każdym razie położenie jego jest poważne.

Eksplozja w Odessie nastąpiła w b[iałym] rosyjsko-rumuńskim składzie amunicji; powstała z podpalenia. Straty milionowe.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Komunikują nam:

Zmiany w urządzeniach administracyjnych w Ob. Ost wywołały nowe określenie pełnomocnictw urzędów.

O ile w zakresie rozporządzeń niezbędna jest jednolitość, to Naczelnym Dowódcą na Wschodzie na mocy rozporządzenia cesarskiego z dnia 22 listopada r. 1916 ma prawo wydawać te rozporządzenia dla terenów: armii północnej, wojennego gubernatorstwa Litwy i etapowej Inspekcji Bugu. Rozporządzenia, wydane dotychczas przez Naczelnego Dowódcę na Wschodzie, zachowują moc swą aż do ich wyraźnego skasowania.

Litwa w obszarze obecnym stanowi Zarząd Wojskowy Litwy (Militärgouvernement Litauen) z siedzibą zarządu w Wilnie. Litwa dzieli się na okręgi administracyjne: Kowno, Wilno, Litwa Południowa (Białystok) oraz okręgowy zarząd wojskowy Suwałki. Nazwa urzędowa głosi: Militärverwaltung Litauen Bezirk Kowno itd. Samodzielne zarządy leśne: białostocki i grodzieński znoszą się; zarząd leśny Białowieży podlega bezpośrednio szefowi zarządu przy wojennym gubernatorze Litwy. Wojskowy zarząd Litwy podlega wojennemu gubernatorowi Litwy, któremu dodaje się szef zarządu. Naczelnik zarządu okręgowego podlega bezpośrednio szefowi zarządu i nosi miano Landeshauptmanna.

><

Rozporządzenie policyjne.

Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dnia 29-go lutego 1916 roku oraz 16-go stycznia 1917 roku (Befehlsund Verordnungsblatt Ob. Ost. N° 12 Z f. 87 i N° 481) wydaje się na teren zarządu wojskowego Litwy Północnej następujące rozporządzenie policyjne.

§ 1.

Cały urodzaj 1918 roku w płodach rolnych wszelkiego rodzaju, w owocach, warzywach i grzybach zostaje zarekwirowany przez Zarząd Ob. Ostu reprezentowany przez Zarząd wojskowy Litwy i wycofuje się z wolnego obiegu.

Płodami rolnymi w myśl tego niniejszego rozporządzenia są w szczególności: żyto, pszenica, jęczmień, owies, mieszanka (również w stanie zmielonym, zwłaszcza otrębie), płody strączkowe, gryka, proso, kartofle, koniczyna i rośliny oleiste, rzepak, siano i słoma).

§ 2.

Zakupu zarekwirowanych płodów rolnych, owoców, warzyw i grzybów dokonywa wyłącznie Zarząd wojskowy Litwy Północnej według bliższych przepisów przez urzędy powiatowe. Wszelka inna sprzedaż i kupno oraz wszelki zbyt płodów nie dozwolony jest przez władze, w szczególności sprzedaż detaliczna są wzbronione.

§ 3.

Każdy gospodarz wiejski musi dokonywać w swoim czasie prac rolnych przy zbiorze oraz troszczyć się o utrzymanie i zachowanie urodzaju.

§ 4.

Zabrania się bez wydanego na piśmie zezwolenia odnośnego oficera gospodarczego zbierać płody przed ich dojrzeniem, tudzież zebrane przedwcześnie płody, bez takiegoż zezwolenia nabywać, odstępować, skarmiać lub w jakikolwiek inny sposób używać.

§ 5.

Wykroczenie przeciwko rozporządzeniu policyjnemu lub też przeciwko przepisom szczegółowym, wydanym przez naczelników powiatów lub miast podlegają karze więzienia do 2 lat, lub grzywnom [!] do 10 000 marek lub też jednym i drugim rodzajem kary jednocześnie.

Grzywny, nie dające się ściągnąć, zastępowane są przez karę przez pozbawienie wolności według par. 28 i 29 niemieckiego kodeksu karnego.

Pozatem te przedmioty, których dotyczy wykroczenie oraz te, których użyto przy dokonaniu wykroczenia, mogą być skonfiskowane.

Karze podlegają wszystkie osoby uczestniczące w dokonaniu wykroczenia, w szczególności zaś osoby zbywające i nabywcy.

Usiłowanie jest karaniem.

§ 6.

Niniejsze rozporządzenie policyjne staje się prawomocnem w dniu jego ogłoszenia.

Rozporządzenie policyjne z dnia 7 lipca 1918 roku traci swą moc.

Wilna, den 24. August 1918.

Der Chef der Militärverwaltung Litauen

I.V.

Von und zu Gilsa

Hauptmann

6 września 1918 r. Ks. Radziwiłł nie ustaje w informowaniu społeczeństwa o celach i rezultatach swej podróży do Wiednia i Berlina. Ostatnio składał sprawozdanie w obecności prezydium i obecnych w Warszawie członków Rady St. Zaprosił też przedstawicieli prasy warszawskiej celem udzielenia szczegółowych wyjaśnień. Rezultat zjazdu cesarzy w kwaterze głównej dla sprawy polskiej

sprowadza się według ks. R[adziwiłła] do nast[ępujących] 2-ch punktów: a) Przyznano Polakom swobodę decyzji w sprawie obsadzenia tronu, i b) Uznano, iż rozstrzygnięcie sprawy polskiej nie może odbyć się bez udziału Polaków. I dalsze rokowania nad uregulowaniem kwestii polskiej będą się już odbywały z przedstawicielami Polaków. Książę skonstatował wielce dodatnie wrażenie, jakie wywarła za granicą działalność Rady Stanu, mian[owicie], że nie tylko aktywiści, lecz i Koło Międzypartyjne stanęło od razu na gruncie realnej rzeczowej pracy budowania państwa. Również uderzająca różnica pomiędzy chaosem rosyjskim a rzeczową konkretną pracą w Warszawie wpływa ogromnie dodatnio do nadania dużej powagi sprawie polskiej.

Na Syberii wojska koalicji pobiły bolszewików około ujścia rz[eki] Ussuri i ścigają dalej ku zachodowi; przyczyniły się do tego przeważnie wojska japońskie.

Wszeczniemy i hakatyści usilnie agitują w całych Niemczech przeciw zawarciu pokoju, posługując się nie tylko prasą, ale również rozrzucając bezimienne odezwy wśród uczni w szkołach.

Islandia (wyspa duńska) proklamowała swoją samodzielność; odtąd będzie ją łączyć z Danią unia personalna.

Wojska koalicyjne w dalszym ciągu wypierają Niemców na rozmaitych częściach zachodniego frontu; naprzeciw Arras, między Cambrai i Douai, został wygryziony kawałek starego frontu, tak zwana „Linia Hindenburgowska”. Bardzo ciekawą jest okoliczność, że na froncie włoskim cały czas panuje względny spokój i nic nie zapowiada ofensywy, chociaż zbliża się jesień. Wszystko skupiło się we Francji.

7 września 1918 r. Niemcy na gwałt fabrykują tu Litwinów, proponując wracającym do kraju reemigrantom, aby się zapisywali jako Litwini, oraz przy wydawaniu paszportów w urzędach w Wilnie, po traktacie brzeskim, określają nas wsz[ystkich], żydów czy chrześcijan, jako Litwinów. Obecnie nadchodzą wiadomości, iż w te ślady wstąpili Ukraińcy, jako ich uczniowie. Pomimo protestów, wielu Polaków musiało przyjąć dokumenty stwierdzające, jakoby są „przynależni do państwa ukraińskiego”. Gazety polskie podają fakt, że warszawianka, która pojechała za ledwo na miesiąc do Włodawy, powróciła stamtąd do Warszawy z dokumentem, że jest – Ukrainką.

W obecnych walkach na zachodzie Francuzi stosują nową przez nich wynalezioną taktykę; ciężar pierwszego uderzenia przyjmują maszyny bojowe, tanki, wozy pancerne i działa, wymagające wszystkie niewielkiej obsługi. Z tyłu idzie piechota franc[uska] i rzuca się w bój, gdy pewna zwycięstwa.

8 września 1918 r. Dotychczasową adm[inistrację] „Ober. Ost” podzielono na dwie adm[inistracje]: administrację krajów nadbałtyckich i adm[inistrację] Litwy. Pierwsza adm[inistracja] wojenna z siedzibą w Rydze pod gł[ówną] komendą 8-ej armii i pod kierown[ictwem] szefa adm[inistracji] cywilnej majora Gorslera¹⁹⁷¹, który dotychczas był szefem adm[inistracji] w Kurlandii. Adm[inistracja] bałtycka dzieli się na prowincjonalną adm[inistrację] Kurlandii z siedzibą w Mitawie, z Inflant z siedzibą

¹⁹⁷¹ Omyłka w zapisie nazwiska. Powinno być: Gossler. Karl Max Eugen Alfred von Gossler (1867–1946) – niemiecki prawnik i polityk, poseł do Sejmu Pruskiego z ramienia Niemieckiej Partii Konserwatywnej (1908–1918); poseł do Reichstagu (1915–1918); szef niemieckiej administracji cywilnej w Kurlandii, z siedzibą w Mitawie (1915–1918).

w Rydze i Łotwy z siedzibą w Rewlu. – Litwa stanowi teraz adm[inistrację] woj[skową] litewską z siedzibą w Wilnie i rozpada się na administracje obwodowe kowieńską, wileńską, białostocką i suwalską. Samodzielne wojskowe adm[inistracje] w Białymstoku i Grodnie będą rozwiązane, a adm[inistracja] wojs[kowa] w Białowieży została oddana szefowi adm[inistracji] cywilnej litewskiej¹⁹⁷². Gub[ernatorem] wojennym został gen[erał]-porucznik von Harbu¹⁹⁷³, a szefem adm[inistracji] dotychczasowy dyrektor oddziału skarbowego przy adm[inistracji] „Ober-Ostu”, tajny radca Kisler¹⁹⁷⁴.

Między Anglią a Rosją nastąpiło silne zaostrenie stosunków wskutek dokonanej w Petersburgu w poselstwie ang[ielskim] rewizji, przy czym zabito ang[ielskiego] kapitana i wszystko w budynku zrabowano. Rząd ang[ielski] aresztował bolszewickiego przedst[awiciela] w Londynie Litwinowa¹⁹⁷⁵ i oświadczył, że uczyni wszystko, co jest w jego siłach, aby narody kulturalne świata uznały czł[onków] rządu sowieców za wyjętych spod prawa i aby nigdzie na świecie nie mogli oni znaleźć schronienia. Fr[ancja] podtrzymuje Anglię.

9 września 1918 r. Jesteśmy w środku jesieni, kiedy na rynku zjawia się nowy urodzaj; tymczasem chleb wcale nie tanieje, bo razowy dziś np. kosztuje 85 kop., gdy przed paru dniami był 80 kop. funt. Pomimo bezwzględnych rekwizycji, przyczyna tkwi w złym urodzaju kartofli; lato było mokre i chłodne, dlatego kartofle albo nie wyrosły, albo zgniły, będą więc bardzo drogie. a ponieważ urodzaj zboża jest zaledwo mierny, dlatego nie należy oczekiwać spadku cen na chleb, kartofle oraz inne produkty. W Niemczech też urodzaje są nieszczególne. Ceny kasz i mąki są bez zmiany. Charakterystyczną rzeczą jest okoliczność, że w mieście w żadnym magazynie nie można dostać mąki pszennej, tymczasem w cukierniach i piekarniach zjawiały się od paru miesięcy najrozmaitszych gatunków ciastka w dużej ilości oraz bułki i sucharki. Dzieje się to wskutek systemu niem[ieckiego]: nikt nie może kupić pszenicy z wolnej ręki, a tem bardziej ją zemleć. Cała ilość pszenicy w kraju jest zrekwirowana i poza wywozem do Niemiec zwozi się do młynu hrabiego A[ntoniego?] Tyszkiewicza, gdzie przerabia się na mąkę. I oto tu na młynie dzieją się [z] mąką pszenną wszelkie możliwe manipulacje: wydziela się pewna ilość dla urzędników i kasino ofic[erskie] po b[ardzo] niskiej cenie, bo po 30 f[enigów] za funt, i tu też odbywa się zdobywanie mąki pszennej przez właścicieli piekarń i kawiarn wileńskich na najbardziej nieokreślonych warunkach, na zasadzie dowolnych transakcji z władzami i urzędnikami niem[ieckimi]. Osoby bliżej stojące tych interesów, robią fortuny; zarządzający młynem Tyszkiewicza p. Szczuka¹⁹⁷⁶ kupił na ul. Arsenalskiej wspomniał kamienicę i jednocześnie stał się spółnikiem największej w mieście firmy w branży kol[onialno]-spoż[ywczej] „A. Stempkowski”.

¹⁹⁷² Zob. s. 812, przypis 1895.

¹⁹⁷³ Generał-gubernatorem został gen. Carl Franz Adolph von Harbou (1860–1927).

¹⁹⁷⁴ Zmiany administracyjne w żaden sposób nie wpłynęły na wybitnie protekcyjną wobec Litwinów niemiecką politykę w Wilnie. 8 września miało miejsce poświęcenie nowej księgarni litewskiej „Svyturys” przy ul. św. Jana 21.

¹⁹⁷⁵ Maksim Maksimowicz Litwinow – zob. s. 581, przypis 1411.

¹⁹⁷⁶ Chodzi o Ludwika Szczukę, późniejszego właściciela Domu Handlowego „LUDWIK SZCZUKA dawniej Stępkowski Mickiewicza Nr 20 (Świętojska)”.

Bardzo drogie są tłuszcze: wczoraj widziałem słoninę w oknie na ul. Wileńskiej po 22 mk funt! Masło dochodzi 17–17,5 mk; oleju nie ma, zły gatunek kosztuje 9–10 mk funt. Jaja po 80 fen. Mięso wołowe po 4 mk.

Ceny na ubrania są fantastyczne: koszule po 130–150 mk, materie na zwykły kościurnik po 200–240 mk arszyn, obuwiu po 300–500 mk!

Od tygodnia strejkują stolarze, tj. czeladnicy stolarscy, wymagając 100% podwyżki; ponieważ dotychczas płacono im 5–7 rb. dziennie, więc będą otrzymywać najmniej po 10 rb. dziennie, nawet przy podniesieniu płacy o 50%.

Najgorzej zawsze ma się inteligencja, na którą nie ma popytu, która nie ma zastosowania swej pracy¹⁹⁷⁷.

10 września 1918 r. W Król[estwie] Pols[kim] zachodzą komplikacje pol[ityczne] z przyczyny nowych koniunktur. Otwarcie Rady Stanu odroczone na 2 tyg[odnie]. Opuszcza też stanowisko prezes min[istrów] Steczkowski¹⁹⁷⁸.

W Krakowie 7 września odbyła się pogadanka polity[ków] warszawskich i galijskich.

OBWIESZCZENIE

Właściciele domów, rządcy oraz ich pełnomocnicy właściciele domów nieobecnych w Wilnie, którzy na skutek onego rozporządzenia z dn. 26 czerwca i 6 sierpnia 1918 r. dotychczas nie dostarczyli blach od pieców i duszników mosiężnych, znajdujących się w ich nieruchomościach niniejszym po raz ostatni są wezwani aby do

dn. 2 października 1918 r.

blachy takie i duszniki oddali w biurze odbioru metali niżej podpisanego przy ul. Dominikańskiej 3, parter, pokój 3 w godzinach od 8 rano do 1 po południu lub od 4 do 8 po południu.

¹⁹⁷⁷ M. Brensztajn (zapisek z 9 września 1918 r.) zapisał, że szef Zarządu Litwy zamiast żądanych przez Tarybę 895 114 marek „z funduszy krajowych” na utrzymanie prezydium, biur, komisji tudzież departamentów w ciągu 4 miesięcy, zgodził się, zastrzegając sobie prawo w każdej chwili odwołania swej obietnicy, na wypłacenie 18 600 marek miesięcznie tudzież na umorzenie długów zaciągniętych prywatnie przez prezydium na swe potrzeby. Z preliminarza skreślił natomiast: 1) pozycję komisji reemigracyjnej dla uchodźców i jeńców, jako wykraczającą poza ramy kompetencji Taryby i posiadającą w swym składzie osoby do Taryby nie należące; 2) koszty utrzymania przedstawicieli na Ukrainie, w Petersburgu i na Kaukazie, gdyż przedstawicielstwo kraju za granicą nie wchodzi w zakres atrybucji Taryby. Za: „Lietuvos Aidas”, nr 98 i 101.

¹⁹⁷⁸ 5 września 1918 r. Rada Regencyjna przyjęła dymisję Steczkowskiego oraz pozostałych członków jego gabinetu (Jan Kanty Steczkowski – prezydent ministrów (do 2 października 1918 r.), minister skarbu; Antoni Ponikowski – minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego; Jan Zagłeniczny – minister przemysłu i handlu – do 17 kwietnia 1918 r.; Bohdan Broniewski – minister przemysłu i handlu – od 17 kwietnia 1918 r.; Stanisław Dzierżbicki – minister rolnictwa i dóbr koronnych; Jan Stecki – minister spraw wewnętrznych; Józef Higersberger – minister sprawiedliwości; Witold Chodźko – minister zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy; vacat – minister aprowizacji), polecając im dalsze prowadzenie czynności urzędowych. 22 września 1918 r. misję utworzenia rządu przyjął Jan Kucharzewski, otrzymując oficjalną nominację 2 października, jednak nie przystąpił on do formowania własnego gabinetu, nie brał udziału w posiedzeniach Rady Ministrów, a 9 października podał się do dymisji. Z dniem 23 października 1918 r. Rada Regencyjna powołała na stanowisko prezydenta ministrów Józefa Świeżyńskiego, który sformował nowy gabinet.

Właściciele domów i rządcy, którzy przedmiotów wyżej wymienionych w terminie powyższym nie dostarczą zostaną bezwzględnie ukarani.

Zastępcze blachy i duszniki otrzymać można po cenach ogłoszonych w firmie Baruchson, ul. Sawicz 9, po cenach ogłoszonych.
Wilna, den 24. September 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly, Hauptmann d. Res.

„Nordd. Alg. Ztg.” ogłasza dodatkowe umowy do ro[s]yjsko-niem[ieckiego] traktatu brzeskiego¹⁹⁷⁹. Zawsze ten sam charakter: zwycięzca dyktuje warunki zwyciężonemu. Może najbardziej aktualnym jest art. 3, według niego bowiem Niemcy mają opuścić tereny na wschód od Berezyny natychmiast, o ile Rosja skutecznie swoje zobowiązania finansowe, tj. zacznie wypłacać regularnie Niemcom sumę 6 miliardów m[are]k. Pierwsza rata 1,5 miliona mk (42 860 klgr. czystego złota i 90 900 090 rb. w banknotach ros.) ma być wypłacona 10 bm.; druga rata – 30 bm. Niedługo więc będziemy czekać na rezultaty.

Dotychczas lubił zabierać głos ces[arz] Wilhelm i zawsze w tonie buńczucznym. Obecnie zabrał głos następca niem[ieckiego] tronu¹⁹⁸⁰, a lubo z natury nie jest usposobiony mniej buńczucznie od ojca, jednak sytuacja na polach bitwy włożyła mu do ust inne słowa, aby udać łagodnego baranka. Mówił on: Wojna ta była i jest dla mnie jedynie tylko wojną obronną. Nie uważałem nigdy tej wojny za lekkie manewry i nigdy nie byłem zdania, że zdruzgoczymy wroga. Uważam za rzecz zupełnie niepożądaną zniszczenie wrogów, gdyż na ziemi dość jest miejsca dla wsz[ystkich] narodów. Musi się atoli znaleźć miejsce też dla Niemiec i ich sprzymierzeńców.

W Rosji chaos wzrasta równocześnie z niepowodzeniem bolszewików¹⁹⁸¹; aresztują oni prawych soc[jal]-rew[olucjonistów], b[ły]tych oficerów, a nawet osób duchownych. Nie ma prawie miasta, gdzie by nie odkryto spisku przeciw bolszewikom. W Petersburgu skonstatowano trąd.

Stany Zjedn[oczone], jak to zrobiły uprzednio inne państwa koalicji, uznały Czecho-Słowację za stronę wojującą przeciw Niemcom i Austro-Węg[rom]. Z ich radą narodową gotów jest nawiązać stosunki formalne jako rzezyw[is]cie uznany rząd, prowadząc wojnę przeciw wsp[omnianemu] wrogowi.

11 września 1918 r. Z Warszawy mamy wiadomości jedynie przez delegatów Komitetu Obyw[atelskiego], którzy przeprowadzają z Wilna pociąg z reemigrantami, wracającymi z Rosji i Ukrainy ostatnimi czasy w wielkiej liczbie. Na ogół wybitnym rysem Warszawy jest wyraźna orientacja koalicyjna, tak samo jak w innych dzielnicach Polski. Chłopcy roznoszący gazety, dla dogodzenia publiczności, wołają: 25 tys. Niemców do niewoli! Następnie całe społeczeństwo zgodne jest na tym punkcie, aby nie angażować się z Niemcami; to też ministerium Steczkowskiego upadło przede wsz[ystkiem] z przyczyny swego orędzia z dn. 29 kwietnia br.¹⁹⁸²,

¹⁹⁷⁹ Mowa o traktacie berlińskim z 28 sierpnia 1918 r.

¹⁹⁸⁰ Friedrich Wilhelm Viktor Hohenzollern.

¹⁹⁸¹ Szerzej zob. R. Pipes, *Rewolucja Rosyjska ...*

¹⁹⁸² Tego dnia Steczkowski wystosował tajną notę do rządów państw centralnych o konieczności finalizacji rokowań w sprawie budowy państwa w granicach Królestwa Polskiego. Godził się na granice

wystosowanego do obydwu rządów opiekuńczych. O swym kroku rząd polski nie powiad[omił] partie polit[yczne] polskie i społeczn[ostwo] polskie dowiedziało się o nim z pism berl[ieńskich] i wied[ieńskich], które dokument ogłosiły. W zamian za ustępstwa na Wschodzie, Niemcy chcą, aby Polacy wyraźnie zrezygnowali bądź z Poznań[s]kiego, bądź z Litwy lub Ukrainy, – i tego właśnie nie dopną, jak nie dopięli Rosjanie. Na ogół, chociaż zewnętrznie sprawa polska przedstawia się zadowolniajaco, to jednak wewnętrznie gnieździ się wiele ciężkich tarć, wywołanych na nowo powstającymi fermentami z rozmaitych stron życia polit[ycznego], społ[ecznego] i gospod[arczego].

Nacz[elnikiem] okręgu wileńskiego wojskowego zarządu Litwy z tytuł[em] Landeshauptmanna został kap[itan] Gehrke, dotychczasowy szef zarz[ądu] wojskowego okręgu suwalskiego.

Wobec projektu zaprowadzenia we wschodnich prow[incjach] pruskich w szkołach nauki jęz[yka] rosyjskiego, w prasie niem[ieckiej] wywiązała się polemika, czy uczyć dzieci po rosyjsku, czy po polsku.

Z powodu złego w Niemczech urodzaju, podniesiono tam ceny na siano, w niektórych okolicach za koniczynę na 220 mk, za siano na 200 mk za tonę. Owoce również b[ardzo] drogie.

Hetman ukr[aiński] Skoropadski odwiedził Wilhelma [II].

Na Ukrainie, na czas nieobecności hetmana, sprawuje władzę rada regencyjna z 3-ch osób.

Rząd sowieców, w odwet za zabójstwo ministra Orickiego [Urickiego]¹⁹⁸³, rozstrzelał 500 kontrrewolucjonistów, wśród nich kilku b[ylých] ministr[ów] carskich; ponadto urzędownie ogłosił listę 121 osób, którzy zostaną natychmiast rozstrzelani w razie podobnego zamachu; w liczbie tych osób są w[ielcy] księżęta (3-ch), duchowni, oraz inni b[ylí] wybitni przedstawiciele rozmaitych sfer społeczn[ostwa] rosyjskiego¹⁹⁸⁴.

W Ameryce od 1 grudnia zostaną zamknięte wsz[ystkie] browary, w ten sposób znikną ze sprzedaży piwo i inne napoje słodowe.

z Ukraińską Republiką Ludową „odpowiadającą strategicznym koniecznościom”, utratę czterech północnych powiatów guberni suwalskiej w zamian za rekompensatę na wschód od linii rzek Narew–Biebrza i opowiadał się za zawarciem przymierza wojskowego oraz traktatu handlowego z państwami centralnymi, zapewniającego wolną żeglugę na Wiśle i dostęp Polski do morza. Nota została opublikowana po czterech miesiącach przez „Berliner Tagesblatt” z 25 sierpnia i wywołała olbrzymią krytykę i oburzenie wśród Polaków.

¹⁹⁸³ Moisiej Sołomonowicz Uricki (1873–1918) – rosyjski rewolucjonista, bolszewik; w czasie rewolucji październikowej członek Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego w Piotrogradzie, później komisarz w komisariacie spraw zagranicznych; w styczniu 1918 r. uczestniczył w rozpędzeniu rosyjskiej Konstytuanty; przeciwny podpisaniu przez bolszewików traktatu brzeskiego; na czele piotrogrodzkiej Czeka (od marca 1918), komisarz spraw wewnętrznych obwodu północnego RFSRR; dpowiedzialny za zbrodnie czerwonego terroru w Piotrogradzie i jego okolicach; zabity przez poetę Leonida Kannegisera.

¹⁹⁸⁴ Ofiarami represji byli również Polacy. W Moskwie bolszewicy zastrzelili 5 września 1918 r. m.in. inżyniera Mariana Lutosławskiego, który wraz z bratem Józefem był zaangażowany w pomoc w czasie ewakuacji polskich uchodźców poprzez Murmańsk do Francji i Anglii. Obaj bracia wspierali także Murmańczyków. Obaj zostali aresztowani (25 kwietnia 1918) przewiezieni do Moskwy i 5 września 1918 r. jako „kontrrewolucjoniści” rozstrzelani na kilka dni przed procesem, bez sądu, w masowej egzekucji dokonanej we wsi Wsiekswiatskoje pod Moskwą. W Wilnie 14 września odprawiono nabożeństwo żałobne w kościele Serca Jezusowego za duszę śp. Mariana Lutosławskiego.

16 września 1918 r. Dzisiaj powróciłem z Kowna, dokąd jeździłem w sprawie Stowarz[yszenia] spożywczego „Solidarność”, istniejącego od marca br. według ustawy niemieckiej dla Wirtschafts-Genossenschaft. Te stowarzyszenie, jak również 19 innych sklepów w Kownie mają prawo dowozu z okolic miasta wsz[elkich] produktów z wyjątkiem mąki i ziarna (oraz kaszy). Jednak wybór rejonów, z których można dowozić art[ykuły] spożywcze, należy wyłącznie do władz okup[acyjnych] i wyznaczane są specjalnie takie, które uprzednio zostały doszczętnie ogołoczone przez rekwizycje. Ponadto każdy taki sklep w zamian za otrzymane prawo musi złożyć 1000 m[are]k na pożyczkę wojenną (dziewiątą). – W Kownie wszystkie artykuły spoż[ywcz]e są tańsze; w pierwszym rzędzie chleb: pytłowy 1,70 mk i razowy 1 mk; w Wilnie 2,80 mk i 1,80 mk. Ser kosztuje 1,50–1,60 mk, w Wilnie 4 mk–4,5 mk; jajko 65 fen., wobec 75–80 f. Tak samo słonina, mięso, mleko (1 mk, w Wilnie 1,60 mk). Nawet cukier mączka 6,5 mk, wobec 7 mk w Wilnie.

Litewszczyzny w samym Kownie nie znać; wszędzie słyszy się język polski, poza ros[yjskim] i zyd[owskim], których używają Żydzi. Śród urzędników niem[ieckich] widnieje niechęć do Żydów; urzędnicy Polacy mówią swobodnie po polsku; żołnierze Polacy nie wahają się występować w obronie jęz[yka] polskiego w kościołach przed księżmi litwomianami.

Do Wilna zaczęły przybywać pierwsze pociągi z Ukrainy; stamtąd zaczęto pozwalać na powrót w końcu sierpnia; kwarantannę odbywają w Przeworsku. Onegdaj przybył taki pociąg przeważnie z Odessy, składający się z 25 wagonów; oprócz stałych mieszkańców b[ardzo] niewielu osobom pozwalają tu zostać, – muszą jechać do miejsca swego stałego zamieszkania.

W Mińsku istniejąca rada białoruskiej republiki ludowej doznaje poparcia władz okup[acyjnych]¹⁹⁸⁵; powstały przy niej rozmaite komisje, jak oświatowa, prawnicza itd. – 5 bm. otwarto białoruskie kursa pedagogiczne. W nocy z 11 na 12 sierpnia w okolicach Borysowa napadnięto na niem[ieckich] żołnierzy; napadającymi byli bandy bolszewickie i miejscowi mieszkańcy. Niem[iecki] sąd wojenny skazał winnych zabójstwa i grabieży na karę śmierci, oraz na wsie nałożył kary w formie kontrybucji (konie, bydło, owce, świnie) oraz gotówki, przy czym wzięto zakładników. Wyznaczono również kontrybucję za uszkodzenie drutów telefonicznych.

Duże wrażenie zrobił ogłoszony telegram Lednickiego z dn. 9 bm. do departamentu stanu o rozstrzelaniu w Moskwie braci Lutosławskich (inż. Marian L[utosławski] ma biuro techn[iczne] w Wilnie i buduje kościół Serca Jezusowego według projektu Wiwulskiego¹⁹⁸⁶) oraz innych Polaków przez bolszewików.

¹⁹⁸⁵ Informacja o poparciu Niemiec dla „Rady Białoruskiej Republiki Ludowej” w Mińsku jest wysoce nieprecyzyjna. Niemcy po zawarciu traktatu brzeskiego nie mieli już możliwości wykreowania kolejnego państwa na gruzach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Niemcy oczywiście popierali pożyteczne dla nich działania białoruskie, szczególnie te antypolskie. Nie należy zapominać jednak, że to popieranie Rady BRL rozpoczęło zrzucenie sztandaru białoruskiego z zarekwirowanej (wraz z kasą) siedziby Sekretariatu BRL. De facto odmówili też współpracy (sierpień 1918) z „proniemieckim” rządem Ramana Skirmunta. Nie uznali też nowego, powstałego po obaleniu rządu Skirmunta – rządu I. Sierady. W ramach białorusko-rosyjskiego dyskursu Rada BRL sformowała kolejny nowy rząd – gabinet partii lewicowych-socjaldemokratów i eserów z Antonem Łuckiewiczem na czele. Przed wyjazdem do Moskwy na jesieni 1918 r. Łuckiewicz – w nadziei na wzmocnienie swojej pozycji – bezskutecznie zabiegał o oficjalne uznanie Niemiec.

¹⁹⁸⁶ Antoni Wiwulski – zob. s. 312–313, przypis 702.

Wojska koalicji czynią w dalszym ciągu poważne postępy na zachodnim froncie, od północy do południa. Ostatnio Amerykanie z Francuzami wzięli w Lotaryngji przeszło 15 tys. Niemców do niewoli. Toczą się potężne walki przy ogólnem zainteresowaniu całego świata. Nawet wojskowi niemieccy nie wierzą już więcej w zwycięstwo państw centr[alnych]. B[yły] ambasador ang[ielski] Buchanan na uczcie w Londynie powiedział: Celem Niemiec jest pokój kosztem rosyjskim. Niemcy chcą z Rosji zrobić swojego gospodarczego wasala. Za koncesje na Zachodzie chcą otrzymać koncesje, które by je uczyniły panem Wschodu. Dla aliantów byłby taki pokój tyle, co samobójstwo. Uniemożliwiłyby wszystkie ich zabiegi około trwałego pokoju.

Zjazd ang[ielskich] związków zawodowych przyjął jednogł[osnie] rezolucję wzywającą rząd ang[ielski] do rozpoczęcia pertraktacji pokojowych natychmiast po opuszczeniu przez nieprz[yjaciela] dobrowolnie lub tymczasowo Francji i Belgii.

W Rosji chaos. Przypadająca na 10 bm. pierwsza rata złota i banknotów została wypłacona tegoż dnia w Orszy. Rząd sowieków uwolnił cz[łonków] korpusu dyplom[atycznego] i misji wojennej państw koalicji, dlatego ostatni również zaprzestali represji. Kazań i Chabarowsk stracili bolszewicy wraz z wielką zdobyczą wojenną, w złocie i amunicji. – Krym proklamował niezależność. – Japończycy zawładnęli Krasojarskiem. Anglicy szła wojska do Baku z Bagdadu. Na Petersburg napadli okoliczni włościanie, pałac i rabując okolice. Niżnij-Nowgorod zdobyli kontrrewolucyjni chłopci.

Ks[iążę] Fryderyk Karol heski¹⁹⁸⁷, szwagier Wilhelma II, wyraził zgodę na przyjęcie korony królewskiej Finlandii.

17 września 1918 r. Dowiadujemy się z pewnych źródeł, bracia Lutosławscy byli przyłapani na tłumaczeniu na języki franc[uski] i ang[ielski] dodatkowych, tajnych umów do traktatu brzeskiego. Za wykradzenie tych dokum[entów] w celu udzielenia ich koalicji – zostali pozbawieni życia.

Opierając się na telegramie Lednickiego, rząd polski wyraził protest rządowi ros[yjskiemu] z powodu gwałtu dokonanego na obywatelach polskich. Protest Polski ma ogromne polit[yczne] znaczenie w stosunkach Polski i Rosji.

Przyjęta początkowo z niewiarą wiadomość o zamordowaniu carowej i jej 4-ech córek, przyjmuje się obecnie prawie za fakt, pomimo wszystko nie ma nic pewnego.

W Archangielsku, zajętym uprzednio przez Anglików, wylądowali obecnie Francuzi, Włosi i Amerykanie. Prasa niem[iecka] woła na alarm z powodu zawładnięcia przez Anglię całym wybrzeżem północnym. Ambasador niem[iecki] złożył Finlandii oświadczenie w rodzaju ultimatum, że wojska niem[ieckie] nie wejdą do Karelii wschodniej, jeżeli wojska koalicji opuszczą Karelię i wybrzeże Murmanu. Bardzo jest wątpliwem, aby Niemcy byli w stanie rozpocząć tu działania wojenne.

¹⁹⁸⁷ Fryderyk Karol Ludwik Konstantyn, książe Hesji-Kassel (1868–1940) – tytularna głowa rodu Hessen-Kassel, pod koniec 1918 r. niekoronowany król Finlandii, zamieszany (wraz z Wilhelmem) w skandal obyczajowy zwany aferą Kotze (1891). 9 października 1918 r. fiński parlament wybrał Fryderyka na dziedzicznego króla Finlandii pod imieniem Karola I. Wkrótce imię zmieniono na fińskie Väinö I. Miał nosić tytuł „król Finlandii i Karelii, książe Alandii, wielki książe Laponii, pan Północy”. Sporządzono dla niego koronę i szykowano się do koronacji. Fryderyk nie zdążył jednak wyjechać do Finlandii, a po klęsce Niemiec abdykował 14 grudnia 1918 r.

Lloyd George mówił w Manchester: Naród niem[iecki] powinien sam zrozumieć, że siła militarna Prus nie będzie mogła go osłonić przed karą i, że kto łamie prawa, ponosi karę, w przeciwnym razie wojna prowadzona by była na próżno. Gdyby ta wojna nie była ostatnią wojną, to byłby to koniec cywilizacji. Gdyby zatryumfował militarizm pruski, to związek ludów byłby przymierzem lisa z gęsią. Początek został zrobiony: państwo angielskie i narody koalicyjne stanowią związek narodów wolnych. Jeżeli Niemcy po wojnie zerwą z wiarołomstwem swych władców, to będą oni chętnie przyjęte [!] do wielkiego związku ludów.

Foch w dalszym ciągu prowadzi szczęśliwie swoje natarcie, bez względu na złą pogodę i okropny stan pozostawionego mu przez nieprzyjaciela terenu. Po jednej bitwie natychmiast rozpoczyna drugą, metodą łańcuchową. Taktyką jego jest nieustanna walka, aby nie dopuścić do paury, a tem samem nie dać Niemcom odetchnąć.

18 września 1918 r. W „Tägliche Rundschau” (N 203 z 3 IX [19]18 r.) Friedrich Hussong¹⁹⁸⁸ zamieścił obszernie uwagi co do „litewskość” Wilna. Wilno było – pow[ia]da] H[ussong] – zachodnią stolicą potężnego państwa litewskiego; dziś leży poza wschodnią granicą Litwy, – i co do tego, granica brzeska zmylić może tylko z dala, bardzo z dala od sprawy stojącego środkowoeuropejczyka. „Jeżeli dziś Litwini żądają Wilna dla siebie, to przemawia przez to żądanie cały tragizm problemu narodowego Litwinów. ... (p[atr]z] dodatek)¹⁹⁸⁹.

W sobotę, 14 bm., o g[odzinie] 3.30 przybył do Mińska biskup Łoziński¹⁹⁹⁰, spotkany b[ardzo] uroczyście na dworcu delegacje i całą ludność katolicką. Jest on rodem z Mińszczyzny, dlatego ingres w restytuowanej diecezji swego rodaka robił miłe wrażenie.

Ministerium Steczkowskiego upadło pod naciskiem Koła międzypartyjnego (tzn. pasywistów), które łącząc się obecnie z Ligą Państwowości Polskiej zdobyło większość w Radzie Stanu. Przedstawiciel ich dr Świeżyński na aud[ien]cji u Rady Reg[encyjnej] oświadczył, że oba te ugrupowania polityczne nie przyłożą ręki do realizacji w jakiejkolwiek formie definitywnego w obecnym momencie rozstrzygnięcia losów Polski. Nie wiadomo wcale komu powierzonym zostanie utworzenie nowego gabinetu.

¹⁹⁸⁸ Friedrich Hussong (1878–1943) – niemiecki dziennikarz i pisarz; redaktor wydawnego w Berlinie „Die Tägliche Rundschau” (od 1900), kierownik jego działu wewnętrznego (od 1910), redaktor naczelny (1921–1922); redaktor wiodący „Der Berliner Lokal-Anzeiger” (1919–1921); redaktor naczelny wydawnictwa Scherl-Verlag (od 1922).

¹⁹⁸⁹ Dodatku brak w oryginale.

¹⁹⁹⁰ Zygmunt Łoziński (1870–1932) – duchowny rzymskokatolicki; za działalność niepodległościową skazany przez władze rosyjskie na trzy lata odosobnienia w klasztorze w Agłonie na Łotwie (1898); proboszcz katedry w Mińsku (1905); wykładowca w petersburskiej Akademii Duchownej (1906); towarzyszył biskupowi Janowi Cieplakowi w jego wizytach duszpasterskich w parafiach Imperium Rosyjskiego (1909–1911); biskup diecezjalny miński (1917–1925); po wkroczeniu bolszewików do Mińska (grudzień 1918) ukrywał się w przebraniu drwala u okolicznych chłopów; po odbiciu Mińszczyzny przez Wojsko Polskie, powrócił do swojej diecezji (sierpień 1919); w czasie drugiej okupacji bolszewickiej pozostał na swoim stanowisku; członek Rady Polskiej Ziemi Mińskiej (1920); po powołaniu Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej został 1 sierpnia 1920 r. aresztowany pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej; odmówił podpisania deklaracji lojalności i został po 10 dniach śledztwa uwolniony; aresztowany ponownie, osadzony na 11 miesięcy w więzieniu na Butyrkach w Moskwie; pierwszy ordynariusz piński (1925–1932), zamieszkał w Nowogródku.

W sobotę, 14 bm., telegraf rozniósł po świecie sensacyjną wiadomość: Rząd Austro-Węgier zaproponował wsz[ystkim] rządów państw wojujących poufną i nieobowiązującą wymianę zdań w jakiegokolwiek miejscowości w krajach neutralnych i skierował do nich notę, w tym sensie zredagowaną. – Aby złagodzić wrażenie tego samodzielnego kroku A[ustro]-W[ęgier], z Wiednia w charakterze półurzędowym komunikują: można uważać za rzecz pewną, iż przed urzędowym ogłoszeniem noty, sojusznicy znali jej treść.

Przychodzący do zdrowia Lenin wystosował do sowietów odezwę: „Z każdym dniem coraz bardziej się przekonywamy, że sami jesteśmy bezsilni. Dla sowietu istnieje obecnie jedno tylko wyjście: zawarcie przymierza zaczepno-obronnego z innym mocarstwem. W celu uratowania władzy robotników i żołnierzy nie cofniemy się nawet przed sojuszem z imperializmem”.

Mowa tu naturalnie o Niemcach. Szkoda, że wprzód nie zrzucano maski, wtedy byśmy wiele rzeczy zrozumieli; dotychczas byliśmy po części idealistami i chcielibyśmy przynajmniej w przywódcy bolszewików widzieć idealistę, niezależnego od Niemców.

W Stanach Zjed[oczonych] zakazywane są język i mowa niem[ieckie].

Na froncie wojennym Niemcy poświęcają stopniowo tereny „wybrzuszone”, skracając front. Dlatego w ostatnich wiadomościach mówi się już nie tylko o liniach Zygryda i Hindenburga¹⁹⁹¹, lecz i o nowej umocnionej linii Wotana¹⁹⁹² (bliżej granicy belgijskiej).

19 września 1918 r. Nadchodzą już wiadomości, tymczasem półurzędowe, o wrażeniu noty austro-węg[ierskiej]. Jak i należało się spodziewać, wywarła ona wrażenie niedobre, a wsz[elkie] odpowiedzi brzmią przecząco. Nawet prasa niem[iecka] nie oddawała się iluzjom i była na ogół wstrzemięźliwą w wypowiedaniu skutków noty.

Pierwszą półurzędową odp[owiedź] odmowną wyraził min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] St[anów] Zjed[oczonych]¹⁹⁹³. – Cała prasa franc[uska] jednomyślnie propozycje odrzuca: „Pokój, którego pragną mocarstwa centr[alne] nie jest tym pokojem, kt[órego] domaga się świat”. Krok austriacki nazywają obłudą. Nota jest skutkiem fatalnego położenia militarnego państw centr[alnych]. – Ang[ielski] min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] Balfour na bankiecie prasy ang[ielskiej] mówił: W obecnych warunkach nie widzę możliwości nawiązania rokowań, które by mogły być pożyteczne. Niemcy nigdy nie zrobiły konkretnej propozycji, na podstawie której można by zawrzeć pokój. Czyż można brać poważnie rzecz, że Niemcy biorą 300 milionów funt[ów] strg. od Rosji, a ani jednego szylinga odszkodowania nie dadzą Belgii? Jeśli

¹⁹⁹¹ W literaturze przedmiotu pojęcia te w zasadzie występują wyłącznie odniesieniu do II wojny światowej. Linia Zygryda (Wał Zachodni, linia Hindenburga) – system niemieckich umocnień wzdłuż granicy Niemiec z Francją i Luksemburgiem (od miasta Kleve do Bazylei), liczący ok. 600 km. Zbudowano na niej ok. 15 560 obiektów fortyfikacyjnych i umocnień. Jej głównym celem była ochrona zachodniej granicy z Francją. Przyczyną wzniesienia fortyfikacji była obawa ostrej reakcji Francji i Wielkiej Brytanii na wojnę polsko-niemiecką. Realizacja projektu trwała łącznie trzy lata, od 1936 do 1939 r. Linia została rozbudowana w 1944 r.

¹⁹⁹² W literaturze przedmiotu pojęcie „linia Wotana” lub „linia Panthera-Wotana” zazwyczaj odnosi się do II wojny światowej. Niemcy zdecydowali się zbudować trzy linie obrony przed Berlinem; ostatni pas obrony nazywał się linią Wotana, leżał ok. 15–25 km za frontem.

¹⁹⁹³ Robert Lansing – zob. s. 338, przypis 774.

taki jest pogląd Niemiec, to co pomogą narady? – Prasa ang[ielska] wywodzi: Po raz pierwszy przyznaje się teraz niemożliwym, aby państwa centr[alne] wygrały wojnę. Miejsce przechwałek o zwycięstwie, zapowiadających bitwę cesarską, zajęła obawa klęski. Lecz po wsz[ystkich] przebytych cierpieniach nie zamierzają mocarstwa koalicji zadowolnić się pokojem pozornym, który by oznaczał tylko nową wojnę w chwili dla militarystów mocarstw centr[alnych] najdogodniejszej. – Nieszczerość noty wskazuje na jej pochodzenie. Datowana jest w Wiedniu, ale pisana w Berlinie. – Włoska prasa nazywa wystąpienie Austrii żartem nie na czasie. Jest to zdradzieckie pchnięcie sztyletem w celu poróżnienia między sobą państw koalicji.

Ukraina uznała jako państwowe uniwersytety w Kijowie, Charkowie i Odessie; przejęła też wsz[ystkie] wyższe zakłady techniczne.

„Berliner Tgb.” (N 471 z 14 września bm.) informuje, że Trocki zakomunikował Aleksiejowowi, że za każdego zamordowanego bolszewickiego żołnierza, będzie rozstrzelany jeden oficer. Gen. A[leksiejew] odpowiedział, iż za każdego rozstrzelanego oficera będzie wieszać Żydów, dopóki ich w Rosji starczy. W rezultacie bolszewicy uwolnili wsz[ystkich] oficerów.

20 września 1918 r. W niedzielę, 15 bm., odbył się w Gliwicach pierwszy zjazd oświatowy na G[órnym] Śląsku; obecni byli przedstawiciele z 13 powiatów, oraz wsz[ystkie] gazety polskie na Śląsku wysłały swych delegatów¹⁹⁹⁴.

Tegoż dnia otwarty został w Warszawie zjazd kupiectwa pols[kiego].

Wobec terroru w Rosji, zebranie b[ytych] posłów do Dumy i Rady P[aństwa] pod przewodn[ictwem] hr. Bobryńskiego¹⁹⁹⁵ wystosowało protest do wsz[ystkich] narodów Europy; centr[alny] komitet ukraińskich związków kooperatyw wręczył protest posłowi niemieckiemu] z powodu okrucieństw rządu sowieckiego.

W Szwajcarii i Holandii skryła się wielka liczba dezertów rozmaitych państw; gdy rząd szw[ajcarski] chciał ich użyć do prac melioracyjnych, zrobili potężną demonstrację w Zurichu.

Świetną mowę na temat obecnej propozycji pokojowej wygłosił Clemenceau 17 bm. przy otwarciu senatu. Czego chcemy? Wciąż walczyć zwycięsko, aż wybije godzina, kiedy wróg zrozumie, że nie ma kompromisu między zbrodnią a prawdą.

21 września 1918 r. Francuzi z Amerykanami ostrzelują Metz.

Zamierzona w Szwajcarii litewska konferencja nie doszła do skutku, pon[ieważ] Francja nie zezwoliła na przejazd do Szwajcarii Litwinów amerykańskich.

W Wilnie przez parę dni obradowała komisja z delegatami bolszewickimi w sprawie ewakuacji okupowanych części Rosji na skutek spłaty pierwszej ratówki; chodzi

¹⁹⁹⁴ Porządek obrad I Zjazdu Oświatowego T.C.L. na Śląsku, który odbędzie się w Gliwicach, dnia 15 września 1918 r., na sali p. Cierlicy przy ul. Kozielskiej [podp. X.A. Ludwiczak], w: „Przegląd Oświatowy”. Miesięcznik Towarzystwa Czytelni Ludowych poświęcony sprawom oświatowym i kulturalnym, pod red. X.A. Ludwiczaka, R. XIII, sierpień 1918, nr 8, s. 170. Zob. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=126133>.

¹⁹⁹⁵ Włodzimierz Bobriński, hrabia (1868–1921) – ziemianin z guberni tulskiej; działacz ziemski (1891–1893); poseł do II, III, IV Dumy Państwowej (1906–1912); jego majątek rodzinny położony był w pobliżu Jasnej Polany, gdzie był częstym gościem.

o teren za Berezyną; ewakuacja rozpocznie się na północy od pow[iatu] Lepelskiego. Delegatami byli młodzi ludzie, a spacerując po Wilnie wypowiadali zdanie, że Polacy zwariowali, polonizując miasto „rosyjskie”.

Do Królestwa i na Litwę najeżdża masa Żydów z Rosji; w Moskwie, Petersb[urgu] i Kijowie potworzyły się w tym celu komitety spec[jalne]. Prasa warsz[awska] wzywa rząd i społeczeństwo ku opracowaniu prawa zabraniającego Żydom osiedlania [się] w Polsce. Napływ ten odbywa się na skutek oczekiwanego zdławienia bolszewizmu, z czym skończy się dla Żydów złoty okres łapania ryby w mętnej wodzie i nastąpić może krwawy obrachunek.

Zaledwo w godzinę po otrzymaniu urzędowej noty a[ustro]-węg[liarskiej] rząd St[anów] Zjed[oczonych] wysłał odpowiedź: Rząd St[anów] Zjed[noczonych] niejednokrotnie całkiem otwarcie objawił warunki, na jakich St[any] Z[jednoczone] mogłyby wziąć pod uwagę sprawę zawarcia pokoju. Dlatego rząd St[anów] Z[jednoczonych] nie chce się wdawać w żadne pertraktacje w sprawie, co do której stanowisko swe i cele jasno wyraził.

Rząd St[anów] Z[jednoczonych] oświadczył Finlandii, że nie uzna jej samodzielności i nie dostarczy jej zboża, dopóki przebywa w F[inlandii] wojsko niem[ieckie].

W Londynie rozpoczął narady koalicyjny kongres socjalistów z Anglii, Ameryki, Francji, Belgii, Włoch, Grecji i Serbii; na kongres po raz pierwszy dopuszczono prasę. Osobna komisja ma ułożyć memoriał w sprawie celów wojny i zredagować odnośne rezolucje.

22 września 1918 r. Obradująca w Wilnie komisja graniczna bolszewicko-niem[iecka] zakończyła swe prace 15 bm. Ewakuacja rozpocznie się 23 bm. od pow[iatu] Lepelskiego i ma się zakończyć 28 lutego 1919 r. obszarem od rz[eki] Drut¹⁹⁹⁶ do Berezyny.

W urzędowej „Wiln. Ztg.” zamieszczona została niewyraźna nast[ępująca] wzmianka: Przepis, według którego na przyjazd do Wilna wymaganą była przepustka specjalna, został obecnie zniesiony. Prawo przyjazdu do Wilna opiera się obecnie na tych samych zasadach, co przyjazd do innych miejscowości na terenach okupowanych. – Tymczasem wiadomo, że faktycznie wsz[ystko] zostało po staremu¹⁹⁹⁷.

Sądy pokoju w Ucianie i Syłgudyszkach, podległe sądowi okręgowemu w Kownie oraz sąd p[okoju] w Horodnie podległy sądowi okr[ęgowemu] w Białymstoku, przyłączone zostały do sądu okr[ęgowego] w Wilnie.

W Krakowie odbywają się ważne narady polityków warsz[awskich] z galicyjskimi.

W Lublinie powstaje uniwersytet katolicki¹⁹⁹⁸.

¹⁹⁹⁶ Druć, Drut – rzeka na Białorusi, prawy dopływ Dniepru.

¹⁹⁹⁷ M. Brensztejn (zapisek z 22 września 1918 r.) bez komentarza zapisał: „Ogłoszono w prasie zniesienie zakazu wjazdu do Wilna”.

¹⁹⁹⁸ Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (niegdyś Uniwersytet Lubelski, łac. Catholica Universitas Lublinensis Ioannis Pauli II, skr. KUL) – polski niepubliczny uniwersytet katolicki z siedzibą w Lublinie, najstarsza uczelnia Lublina i trzeci najstarszy funkcjonujący uniwersytet w Polsce. Został założony 27 lipca 1918 r. jako Uniwersytet Lubelski z inicjatywy ówczesnego rektora Akademii Duchownej w Petersburgu (powstałej w 1842 r.) ks. Idziego Radziszewskiego za zgodą konferencji biskupów polskich w Warszawie z udziałem Achillesa Rattiego (późniejszego papieża Piusa XI). Pierwszym rektorem KUL został ks. Radziszewski, a większość kadry uczelni stanowili wykładowcy Akademii,

Ukraińska rada min[istrów] wystąpiła z protestem przeciw terrorowi sowiećów: aresztowaniu patriarchy Tichona¹⁹⁹⁹, aresztowaniu i rozstrzelaniu poddanych ukraińskich i nieludzkiej walce politycznej].

Posłowie państw neutr[alnych] w Moskwie zaprotestowali przeciw prześladowaniom w Rosji: „Gwałty te są niezrozumiałe ze strony ludzi, którzy rozgłosili, że dążą do uszczęśliwienia ludzkości, a wywołują oburzenie świata kulturalnego” – głosi nota.

Skutkiem walk na Kaukazie, Baku²⁰⁰⁰ przeszło z rąk angielskich do rąk tureckich; miliony pudów nafty w płomieniach.

23 września 1918 r. Społeczeństwo polskie w zaborze niem[ieckim] żywo się krząta około szerzenia oświaty w Poznańskim i Prusach Wsch[odnich]. Z powodu rocznicy założenia w 1848 r. przez Ewarysta Estkowskiego²⁰⁰¹ pierwszego na ziemiach polskich Tow[arzystwa] Pedagogicznego w Poznaniu, Powszechne Towarzystwo Pedagogiczne w Poznaniu wydało stosowną odezwę. Dn. 11 bm. na pierwszym Zjeździe Oświatowym dla Prus Królewskich w Grudziądzu²⁰⁰² ustanowiony został sekretariat oświatowy dla całych Prus Król[ewskich], w Gdańsku.

24 września 1918 r. W Borunach ma powstać szkoła polska kosztem obywatelstwa miejscowego.

Z Mohylewsczyny nadchodzą znów wieści o okropnych mordach popełnianych przez włościan na obywatelach Polakach; gazety przytaczają szereg nazwisk obywateli

której ówczesny Uniwersytet Lubelski stał się kontynuatorem. Księgozbiór Akademii Petersburskiej stał się zaczątkiem księgozbioru nowego Uniwersytetu. KUL korzystał w pierwszych latach z budynków seminarium duchownego. Obejmował cztery wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych oraz Nauk Humanistycznych.

¹⁹⁹⁹ Tichon, imię świeckie Wasilij Iwanowicz Biełławin (1865–1925) – jedenasty patriarcha moskiewski i całej Rusi (1917–1925). Pochodził z rodziny kapłana prawosławnego z guberni pskowskiej. Patriarcha Tichon, deklarujący przed 1917 r. poglądy monarchistyczne, po rewolucji październikowej znalazł się w konflikcie z nowymi władzami Rosji z powodu ich antyreligijnej polityki. Duchowny wielokrotnie wzywał prawosławnych do obrony wiary przed prześladowaniami. W styczniu i marcu 1918 r. dwukrotnie ogłosił odłączenie od Cerkwi wszystkich wiernych biorących udział w tych prześladowaniach. Bezskutecznie domagał się od władz zaprzestania akcji otwarcia relikwii przechowywanych w cerkwiach (1919) i niezamykania ławry Troicko-Siergijewskiej (1920). Równocześnie nakazywał duchowieństwu nieangażowanie się w politykę. Aresztowany został dopiero w 1922 r. W 1989 r. kanonizowany przez Rosyjski Kościół Prawosławny z tytułem świętego wyznawcy.

²⁰⁰⁰ Baku – najstarszy i największy port na Morzu Kaspijskim. W 1917 r. – rządy przejęła tu Rada Delegatów Robotniczych; w 1918 r. – powstała i upadła bolszewicka Komuna Bakijjska; w latach 1918–1920 powstała Demokratyczna Republika Azerbejdżanu, przyłączona do Rosji Radzieckiej. Obecnie stolica Azerbejdżanu. Zob. T. Świetochowski, *Azerbejdżan*, Warszawa 2006; *Historical Dictionary of Azerbaijan*, eds. T. Swietochowski & B.C. Collins, „Historical Dictionaries of Asia, Oceania, and the Middle East” (Book 31), Lanham, Maryland 1999.

²⁰⁰¹ Ewaryst Estkowski (1820–1856) – pedagog, działacz oświatowy; uczestnik Wiosny Ludów (1848); współzałożyciel oraz członek komitetu redakcyjnego Towarzystwa Pedagogicznego Polskiego; redagował i wydawał pisma pedagogiczne, m.in. „Elementarzyk”, „Szkoła Polska”, „Szkołka dla dzieci”, „Szkołka dla młodzieży”.

²⁰⁰² Porządek obrad 1 Zjazdu Oświatowego T.C.L. na Prusy Królewskie, który odbędzie się w Grudziądzu, dnia 11 września 1918 r. w Bazarze na małej sali [podp. X.A. Ludwiczak], w: „Przegląd Oświatowy”. Miesięcznik Towarzystwa Czytelnicy Ludowych poświęcony sprawom oświatowym i kulturalnym, pod red. X.A. Ludwiczaka, R. XIII, sierpień 1918, nr 8, s. 169. Zob. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=126133>.

pomordowanych i zrabowanych; dzieje się to na skutek wieści o wyjściu z tych rejonów wojsk niem[ieckich]. Jest to zemsta za kary, jak[ie] spadł[y] na włościan skutkiem skarg obywateli do władz niemieckich na rabunki ich mienia.

W Palestynie wojska koalicji (ang[ielskie], australijskie, Indusi, Żydzi) w potężnym natarciu rozbili dwie armie tureckie (7 i 8), które pierzchły w nieładzie²⁰⁰³.

Kongres socjalistów koalicyjnych w Londynie na ost[atnim] posiedz[eniu] 21 bm. przyjął jednogłośnie 14 warunków pokojowych Wilsona, – jako program pokojowy socjalistów koalicyjnych. B[ardzo] znamienne.

Żałoga niem[ieckich] statków (ok. 86) w Chili zniszczyła je²⁰⁰⁴.

W Rosji zjawia się coraz więcej carów, którzy w towarzystwie jednego lub 2-ch duchownych nawołują lud do pomsty.

Dokonany został zamach nieudany na Trockiego, przez żołnierza, który został zatrzymany.

Koalicja doprowadziła do porządku połączenie telegraficzne Władystoku z Wołogdą. Od Penzy wzdłuż Wołgi i kolei syberyjskiej ciągnie się nieprzerwany łańcuch wojsk czesko-słowacko-japońsko-polsko-francusko-amerykańsko-angielsko-włoskich.

Japonia uznała walczących Czecho-Słowaków za członków państwa, walczącego po stronie koalicji.

Armia polska na Syberji liczy 100 tys. głów²⁰⁰⁵.

25 września 1918 r. Wreszcie Kucharzewski zgodził się na utworzenie ministerium, po wyczerpujących pertraktacjach z partjami²⁰⁰⁶.

A. Lednicki powiadomił Radę Reg[encyjną], że br[acia] Lutosławscy zostali straceni na skutek decyzji komitetu wykonawczego, bez sądu, razem z b[yłymi] ministrami Szczegółowitowym, Chwostowym²⁰⁰⁷ i Bieleckim. Prasa polska we wsz[ystkich] dziel[nicach] udziela wiele uwagi zabójstwu br[aci] Lutosławskich.

²⁰⁰³ Palestyna znalazła się w Imperium Osmańskim, gdy w 1517 r. sułtan Selim I pokonał wojska egipskich mameluków w bitwach pod Marj Dabiq i al-Raydaniyya, a następnie zajął Syrię, Palestynę oraz Egipt. Osadnictwo żydowskie w Palestynie rozpoczęło się od zakupu w 1841 r. pierwszego gaju pomarańczowego z funduszy brytyjskiego finansisty sir Mosesa Montefiore. W 1914 r. w Palestynie istniały już 43 żydowskie kolonie rolnicze. Podczas kampanii synajsko-palestyńskiej I wojny światowej, pod koniec 1917 r. tereny Palestyny zajęły wojska brytyjskie. Wielka Brytania przejęła pełną kontrolę wojskową na tym terenie.

²⁰⁰⁴ Z ostatnio wydanych zob. B. Ireland, *War at Sea, 1914–45*, London 2002; V. Carolan, *WWI at Sea*, Harpenden, Herts 2007.

²⁰⁰⁵ W chwili wybuchu I wojny światowej na Wschodzie w czynnej służbie znajdowało się około 600 tys. żołnierzy-Polaków, natomiast w lutym 1917 r. 700 tys. Polaków, w tym 119 generałów i 20 tys. oficerów. Szacuje się, że jedynie w latach 1914–1917 przez wszystkie formacje na Wschodzie przewinęło się co najmniej milion Polaków: Za: K. Krajewski, *Nie tylko Dowoborczycy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 1–2 2009. Zob. też H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie...*

²⁰⁰⁶ Misję tworzenia nowego rządu (wobec odmowy Józefa Świeżyńskiego) 22 września 1918 r. przyjął były premier I gabinetu – J. Kucharzewski. 7 października powiadomił oficjalnie władze okupacyjne o objęciu stanowiska, nie uformował gabinetu, a 9 października zgłosił swoją dymisję, co spowodowało powrót do prowizorium rządowego pod kierownictwem Bohdana Broniewskiego i stan ten utrzymał się przez kilka tygodni (20 października miało miejsce ostatnie posiedzenie). Szerzej o kontekście politycznym tych wydarzeń – zob. J. Gołocn, *Gabinety Królestwa Polskiego...* s. 149–178, zwłaszcza s. 169.

²⁰⁰⁷ Aleksiej Nikołajewicz Chwostow (1872–1918) – rosyjski polityk, poseł do IV Dumy Państwowej (1912–1917), minister spraw wewnętrznych (1915–1916); aresztowany po rewolucji lutowej i uwięziony

Po długim spokoju, w Macedonii nastąpiła silna ofensywa poprowadzona przez Fr[ancuzów], Angl[ików], Serbów i Greków; natarcie przybiera pomyślny dla koalicji obrót.

Gdy po ogłoszeniu odpowiedzi Wilsona, politycy zgłaszali mu powinszowania, on powiedział: „Nie możemy wdawać się w żadne rokowania. Nawet gdyby Austria miała przyjść jutro do mnie i oświadczyć, że przyjmuje moje 14 punktów, pozostałyby mi wątpliwości, czy możemy wierzyć słowu nieprzyjacielskiemu. Żądamy więcej niż zapewnienia, że słowo będzie dotrzymane. Należy uniemożliwić im złamanie słowa”. Prasa nazywa to 15-tym warunkiem Wilsona.

Dla uspokojenia opinii publ[icznej] w N[iemczech] niepowodzeniami systematycznymi na froncie, kanclerz Rzeszy wypowiedział mowę polit[yczną] w komisji gł[ówniej] Reichstagu. – Gł[ówna] Kwatera zapewniła komisję Reichstagu, że front zachodni (linia Sygfryda²⁰⁰⁸) jest nie do zdobycia.

Pod naciskiem Fr[ancji] i Anglii na Finlandię, upadła nadzieja na obsadzenie na tron fiński szwagra Wilh[elma], ks[ięcia] heskiego²⁰⁰⁹.

26 września 1918 r. Sprawy żywnościowe przedstawiają się coraz gorzej. Chleb razowy 1,70–1,80 mk f[unt], biały razowy 2,80–2,90 mk, mięso 5–6 mk f., masło 18 mk, ser 4,5 mk f., kartofle 17–18 mk pud, jaja 80–85 f[enigów], słonina do 24 mk f. (wędzona). Nie ma prawie żadnych kasz, dlatego pęczak kosztuje 3–3,5 mk f[unt], jęczmienna 3–3,2 mk, cukier cokolwiek tańszy: drobny 7 mk, w kawałkach 8,25–8,5 mk. W ten sposób chleb jest droższy na jesień, niż był wiosną, a to z dwóch przyczyn: wyraźnie zaznaczył się nieurodzaj kartofli (jak można sądzić o 40% mniej niż w r. ub.) i przemycanie do Rosji.

Z dnia na dzień wzrasta się zainteresowanie wypadkami na frontach. Do niedawna wywieszane były telegramy z frontu w 2-ch miejscach: na ul. Zamkowej, w księg[arni] „Ztg. der 10 Armee”, i w d[omu] b[yłym] Śniadeckiej, Ś-to Jerska 9, gdzie mieści się największe kasyno żołnierskie (Soldatenheim); obecnie wywieszane są tylko na ul. Zamkowej w księgarni, o g[odzinie] 7 wiecz[orem]; tu też sprzedają telegr[amy] po 5 f[enigów], pod oknem stoją tłumy i żywo rozkupują. W tłumie panuje zwykle dobre usposobienie, czasem wesołe, nawet żołnierze nie skrywają swego zadowolenia, a szczególnie nie żalują złośliwych i ironicznych przycinków.

Stan armii bułgarskiej w Macedonii i tureckiej w Palestynie przedstawia się z każdym dniem coraz rozpaczliwiej.

W korespondencji z Warszawy „Frankf[urter] Ztg.” pisze: Nic bardziej ujemnie nie oddziało na ducha ludności Polski jak fakt, że w czasie całej wojny Polacy nie byli subjektem, ale obiektem tylko wypadków; w chwili, kiedy lud pozyska możliwość, przez którykolwiek sposób rozwiązania, zostać panem u siebie, nabierze siły do wyzyskania tej możliwości.

w Twierdzy Pietropawłowski; w sierpniu 1918 r. został przewieziony do Moskwy i rozstrzelany we wrześniu tego samego roku razem z grupą innych prawicowych działaczy Rosji carskiej (ks. Joann Wostorgow, Nikołaj Makłakow, Iwan Szczegłowitow, biskup selengijski Efreml).

²⁰⁰⁸ Linia Zygryda – zob. s. 862, przypis 1991.

²⁰⁰⁹ Fryderyk Karol Ludwik Konstantyn, książę Hesji-Kassel.

Podnosząc fakt, iż po raz pierwszy od rozbiorów, stolice biskupie Kościoła polskiego są całkowicie obsadzone, „Czas” krak[owski] pisze o wywiezieniu ks. Michalkiewicza: Dopóki nie nastąpi zadośćuczynienie za taki gwałt, dokonany na osobie katolickiego dostojnika, stolica wileńska nie może być obsadzona. Wiemy, że władze okupacyjne czynią usiłowania, aby na czele tej diecezji, zaludnionej prawie wyłącznie przez Polaków, postawić duchownego narodowości litewskiej. Takie jest życzenie również litewskiej Taryby, postawionej przez Niemców. Wszystkie te zamiary pozostają w dziedzinie pobożnych życzeń. Losy diecezji wileńskiej nie będą rozstrzygnięte ani przez Ob. Ost, ani przez litewskich nacjonalistów.

W Niemczech od dłuższego czasu ustawicznie mówią o zmianie kanclerza Rzeszy. – Od 1 paźdz[iernika] będzie się znowu dodawało do chleba 10% ziemniaków; wobec tego racja chleba podniesiona będzie do 220 gramów.

27 września 1918 r. Sytuacja na frontach odbija [się] w wewnętrznym życiu Niemiec głośnym echem. Ministrowie i pisma usilnie nawołują ludność do spokoju i jedności. Daje się odczuwać, iż jesteśmy w przededniu decydujących wypadków, stąd koniec wojny być może jest bliższy, niż go spodziewamy się.

Jak dotychczas w ciągu 4-ch z górą lat wszystko układało się dla Niemiec szczęśliwie, tak obecnie od razu wszystko zawodzi. Na froncie linia Siegfrieda została w kilku miejscach silnie nadkruszona. Koalicja naciera na olbrzymim froncie 650 klm., co nie tylko że nie daje możliwości przerzucania posiłków i rezerw, ale ogromnie utrudnia pracę sztabu niem[ieckiego]; został on zaskoczony nadmierną pracą, wydarto mu całkowicie inicjatywę, co razem sprowadza ogólnie wyczerpanie wojsk. Dzienniki już piszą o absolutnej strategicznej przewadze koalicji i uprzedzają o potrzebie liczenia się z opuszczeniem terenu do granicy belgijskiej. Marszałek Foch nie daje Niemcom wytchnąć ani chwili, atakując coraz w innym miejscu frontu; nie pomagają tu ani zepsute tereny, ani sztuczne powodzie.

W bezpośrednim z tem związku wiele mówi się w Niemczech o rządzie parlamentarnym; na naradach w gł[ównej] komisji Reichstagu odmówili wstąpienia do rządu: prawica, niezal[eźni] soc[jaliści] i Polacy.

Na propozycję pokojową A[ustro]-W[ęgie] w niezwykle sposób odpowiedziała Fr[ancja]: min[ister] spr[aw] zew[nętrznych] potwierdził odbiór noty, a jednocześnie przesłał egzemplarz dziennika urzędowego, w kt[órym] wydrukowana jest mowa Clemenceau, wypowiedziana w Senacie, a która może być uważana za odpowiedź rządu franc[uskiego] na notę.

Państwa wojujące nie odnowiły w Szwajcarii obstalunki [!] na amunicję.

W Niemczech ostatnimi laty zaznaczył się wyraźnie spadek przyrostu ludności: 1871–1880 na 10 000 ludności było 391 narodzin, w 1901 r. – 297, a w 1914 r. – już 276. W wielu większych miastach niem[ieckich] cyfra narodzin spadła poniżej 200 głów, osiągając najniższy stan we Fr[ancji], gdzie w 1910 r. było 196 narodzin na 10 000 ludn[ości].

28 września 1918 r. Prawdziwą sensacją dzisiejszego dnia jest konfiskata urzędowej „Wiln. Ztg.,” co nastąpiło popołudniu na skutek notatki drobnym drukiem, przedruku z „Berl. Tgbl.” o tem, że delegaci bułgarscy wyjechali do Salonik (gł[ównej])

kw[atery] koalicji) dla zawarcia pokoju”²⁰¹⁰. Jednocześnie z naciskiem podkreśla się doniesienia, że Niemcy i Austria wysłały do Bułgarii znaczne posiłki, które wnet przywrócą potrzebną równowagę. Dlatego rzeczywistego stanu rzeczy nie wiemy, lecz rozumiemy, iż zaszedł poważny zwrot na gorsze, tem bardziej gdy z onegdajszego tekstu W.T.B. komunikatu wyrzucono w polskim tekście słowa: „zdezorganizowana armia bułg[arska] cofa się w bezporządku”.

Na froncie zachodnim wojska koalicji co dzień zdobywają cokolwiek terenu na jednej lub kilku częściach długiego frontu. W Macedonii walczą głównie wojska serbskie i francuskie, oraz ang[ielskie] i greckie; zajęta została południowa część Serbii (m. Prilep²⁰¹¹). W Palestynie armie 7 i 8 tureckie są całkowicie rozbite; tu koalicji wiele pomagają Arabi.

Partie większości w parlam[encie] niem[ieckim] dlatego domagają się demokratyzacji i parlamentaryzacji rządu, iż w innych warunkach koalicja nie zechce przystąpić do rokowań.

29 września 1918 r. Sytuacja w Bułgarii zaczyna się cokolwiek wyjaśniać. A więc przede wszystkim koalicja odmówiła zawieszenia broni, oświadczając gotowość do rokowań. Następnie wiemy z pewnością, że armia bułgarska poniosła klęskę. Śpiesznie dążą z pomocą: Niemcy z Rumunii i Austriacy z Albanii. Na ogół wiadomości są b[ar]dzo skąpe, tem bardziej, że niem[ieckie] gazety są prawie konfiskowane, tj. sprzedają się tylko w niewielkiej ilości: po g[odzinie] 10 rano są wsz[ystkie] już „wyprzedane”.

W Palestynie są rozbite wojska tureckie, wśród których byli Niemcy. Zdezorganizowane cofają się na północ; oddali Akkę²⁰¹² i cały bieg Jordanu. – Na froncie zachodnim koalicja z powodzeniem „gryzie” w kilku miejscach linię Zygryda (czy Siegfrieda?), dlatego w komunikatach spotykamy co dzień nowe nazwy miejscowości.

30 września 1918 r. Dn. 27 bm. cesarz Karol polecił zawiesić proces przeciw legionistom polskim w Marmarosze-Sziget, – ze względu pono na liczne dowody wierności i męstwa legionistów, ich poświęcenia się na froncie i w kraju. Min[ister] dla Galicji, Gałęcki²⁰¹³, natychmiast wysłał do najstarszego szarżę spośród oskarżonych majora Zagórskiego²⁰¹⁴ tel[egram], zawiadamiając o decyzji cesarza, zasyłając pozdro-

²⁰¹⁰ Ferdynand I Koburg ogłosił się carem niezawisłego królestwa Bułgarii (1908). Na skutek wojen bałkańskich (1912–1913) Bułgaria utraciła znaczną część terytorium, dlatego przystąpiła do I wojny światowej po stronie państw centralnych. We wrześniu 1918 r. wielonarodowe armie alianckie stacjonujące w Grecji przedarły się na froncie macedońskim podczas ofensywy Vardar. Armia bułgarska została rozgromiona, zbuntowane wojska ogłosiły republikę w Radomirze. Bułgaria została zmuszona do prośby o zawieszenie broni z aliantami 24 września 1918 r., w pięć dni później zaakceptowała jego warunki. Car Ferdynand I wziął na siebie odpowiedzialność, abdykując na rzecz swojego syna Borysa III 3 października 1918 r.

²⁰¹¹ Prilep – miasto w południowej Macedonii Północnej, w kotlinie Prilepsko pole, w regionie Pelagonija.

²⁰¹² Akka – jedno ze starożytnych miast portowych, którego historia sięga epoki brązu. Ze względu na swoje strategiczne położenie umożliwiła szeroki dostęp do Palestyny, od setek jest ważnym portem.

²⁰¹³ Kazimierz Gałęcki (1863–1941) – doktor praw, ostatni minister do spraw Galicji w rządzie austriackim (1918); delegat generalny rządu Polski ds. Galicji (1919–1921), przejął kompetencje namiestnika Galicji; przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwowej we Lwowie (1920); wojewoda krakowski (1921–1923).

²⁰¹⁴ Włodzimierz Zagórski (1882–1927) – generał, kapitan armii austriackiej; 1914–16 szef sztabu Komendy Legionów Polskich (1914–1916); po przebicciu się II Brygady pod Rarańczą internowany

wienie wsz[ystkim] legionistom i wyrażając życzenie, aby dożyli oni urzeczywistnienia ideałów, o które walczyli i cierpieli.

Prasa mińska donosi, że komisja białoruskiej rady opracowała projekt przyszłego białor[uskiego] przedstawicielstwa narodowego; projekt przewiduje wybory powszechne, w kt[órych] mają wziąć udział Białorusini po obszarach [!] b[iałego] państwa ros[yjskiego].

Rząd polski wydał odezwę, nawołującą do wstępowania do wojska pols[kiego]; rząd mówi, że utworzenie wojska uważa za konieczną podstawę i ważny warunek zbudowania państwa pols[kiego].

Dzisiaj wydrukowano cały szereg spóźnionych wiadomości o wypadkach w Bułgarii; 25 bm. o g[odzinie] 5 po południu rząd uczynił urzędową propozycję pokojową; tegoż dnia wyjechali do Salonik trzej delegaci. – W Berlinie i Wiedniu ogromna konsternacja.

1 października 1918 r. Drożyzna u nas wzrasta²⁰¹⁵. Chleb wcale nie tanieje; mąka pszenna kosztuje 5–6,5 mk funt, zależnie od gatunku. Masło dochodzi 20 mk f., ser biały kosztuje 5 mk f., a słonina do 24 mk. Kartofle 20 mk pud, a z powodu lichego urodzaju, który stanowi sam – trzeci i w najlepszym wypadku sam – czwarty. Para butów kosztuje już 300 mk. Dlatego cena wszelkiej pracy fizycznej i rzemieślniczej ogromnie się podniosła, gdy praca inteligencji opłacana jest marnie. Przewózka towaru z kolei kosztuje po 25–30 kop. (50–60 f[enigów]) od puda, bo też siano kosztuje 7 mk pud; mały kul²⁰¹⁶ słomy – 3 mk.

Wzdłuż całego frontu od Morza Półn[ocnego] do Lotaryngii toczą się tytaniczne zapasy, które można uważać za początek końca. We Flandrii Belgowie z Anglikami dokonali znacznego wyłomu. Teren Cambrai–St. Quentin–Chemin des Dames stał się widownią najzaciętszych walk; na północy jego do St. Quentin walczą Anglicy, na południe Francuzi. W Szampanii i Lotaryngii walczą Amerykanie wspólnie z Francuzami. I wszędzie koalicji sprzyja powodzenie – większe lub mniejsze. Najważniejszym odcinkiem strategicznym jest Cambrai–St. Quentin²⁰¹⁷.

Dowodem krytycznego stanu rzeczy na froncie jest zmiana raptowna wewnętrznej polityki w Niemczech. W orędziu na imię kanclerza Rzeszy 30 września, Wilhelm pisze: „Pragnę, aby naród w większej niż dotychczas mierze spódził w kierowaniu losami kraju. Wobec tego wolą moją jest, aby mężowie, cieszący się zaufaniem narodu, brali szeroki udział w pracach i obowiązkach rządu”. Stąd więc podał się do dymisji

w Huszt przez Austriaków; w Wojsku Polskim (od września 1918), m.in. dowódca 1 pułku artylerii najcięższej (wrzesień 1918–grudzień 1920), potem szef sztabu Frontu Środkowego; szef Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych (1923–maj 1926); mianowany generałem brygady (1923); w czasie przewrotu majowego 1926 r. dowódca lotnictwa (po stronie rządu); aresztowany 15 maja 1926 r., po zwolnieniu z więzienia zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach.

²⁰¹⁵ M. Brensztejn zapisał 1 października 1918 r., że nastąpiła charakterystyczna zmiana na wileńskim rynku prasowym. „Lietuvos Aidas” ukazująca się dotychczas 3 razy na tydzień przekształciła się w dziennik, natomiast wydawnictwo „Zeitung der X Armee” przeniesiono do Mińska i – ostatecznie – zastąpiono „Wacht in Osten”.

²⁰¹⁶ Kul – wiązka słomy z paru wymłóconych snopów, większa wiązka siana.

²⁰¹⁷ Walki te ochrzczono mianem „Ofensywy stu dni”. Był to okres walk I wojny światowej między 8 sierpnia a 11 listopada 1918 r., podczas którego siły ententy przeprowadziły wiele licznym ofensyw przeciw państwu centralnym na froncie zachodnim; starciem otwierającym była bitwa pod Amiens. Ofensywa wypchnęła wojska niemieckie z Francji poza linię Hindenburga i skończyła się rozejmem w Compiègne.

kanclerz oraz wsz[yscy] ministrowie, zaś ich miejsce zajmie pierwsze ministerium rzeczywiście odpowiedzialne przed narodem, wybrane spośród posłów.

Sprawa Litwy.

Berlin (21 b.m. W.T.B.). – Prezydium »Taryby« zostało wczoraj przed południem przyjęte przez kanclerza Rzeszy. Według »N.A.Z.« ks. Maximiljan Badeński²⁰¹⁸ zakomunikował tym panom następujący pogląd cesarskiego rządu niemieckiego.

Jak to stwierdził Reichstag, Rzesza Niemiecka pozostawi samemu narodowi litewskiemu uregulowanie konstytucji i stosunku do sąsiednich narodów.

Po uznaniu przez Rzeszę niemiecką prawa samookreślenia narodowego, zgodnie ze złożonymi oświadczeniami, sama wola ludności zdecydować ma o państwowej przynależności. Nie jest więc zamiarem kierownictwa Rzeszy samodzielne wydawanie decyzji w sprawie granicy między Polską i Litwą.

Jest również zamierzone przekazanie władzy ustawodawczej rządowi litewskiemu. Rzeczą »Taryby« będzie utworzenie tego tymczasowego rządu z udziałem wszystkich narodowości i wszystkich warstw ludności.

Zadaniem litewskiego rządu tymczasowego będzie utworzenie zamierzonego ogólnego przedstawicielstwa ludności na szerokiej podstawie. Zapowiedziane przez carski rząd niemiecki przekształcenie zarządu wojskowego na cywilny zostało już rozpoczęte. Ten niemiecki zarząd cywilny będzie tylko nową władzą wykonawczą, dopóki rząd litewski, po wytworzeniu oddzielnych gałęzi zarządu, nie będzie w stanie sam przejąć tej władzy.

Aczkolwiek kierownictwo Rzeszy życzy sobie wycofać wszystkie wojska niemieckie jak najprędzej z Litwy, gotowe jest jednak zgodnie z wyrażanymi życzeniami [...].

2 października 1918 r. Sytuacja na frontach daje się odczuwać u nas: od paru dni ciągną przez miasto szeregi wozów z rozmaitem dobrem, wywożonym do Niemiec i dalej; ewakuują się też niektóre lokale w mieście, dotychczas zajęte przez rozmaite urzędy niem[ieckie]; wywożą meble i sprzęty gospodarskie, tak widziałem wczoraj trzy wozy naładowane klatkami z królikami. Lokale naturalnie nie są zwracane właścicielom, bo co trafiło do rąk niem[ieckich], musi w nich pozostać. Częściej też przeciągają przez miasto oddziały z muzyką w stronę dworca²⁰¹⁹. Dr Rymśa opowiadał, iż niedawno w N[owej] Wilejce miał wyruszyć pociąg wojskowy na zachód, lecz żołnierze zorganizowali bierny opór, bo na wyznaczoną godzinę nikt na dworzec się nie zjawił. Takie wypadki praktykują się stosunkowo często w rozmaitych miejscach: żołnierze wychodzą z koszar, jednak na pociąg nie stawiają się. Dzielią ich wtedy na dziesiątki i przydzielają do innych oddziałów.

²⁰¹⁸ Max von Baden, Maksymilian Badeński, właśc. Maximilian Alexander Friedrich Wilhelm von Baden, książę (1867–1929) – niemiecki polityk, kuzyn i spadkobierca Fryderyka II Badeńskiego, wielkiego księcia Badenii; przez krótki czas w 1918 r. pełnił funkcję kanclerza Cesarstwa Niemieckiego i premiera Prus.

²⁰¹⁹ „Zamieszanie, jakie zapanowało w mieście nie wpłynęło na obrady trzydniowego dorocznego Walnego Zgromadzenia Litewskiego Towarzystwa Naukowego. W lokalu Taryby w dniu 2 października zgromadziło się 60 członków dawnych oraz 124 nowo zapisanych” (M. Brensztejn, zapisek z 2 października 1918 r.). Równolegle, 3 października rozpoczęło operacje Litewskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu przy Sto-Jerskiej 19 i 5 października otwarto Teatr Litewski w gmachu poratuszowym (M. Brensztejn, zapiski z 3 i 5 października 1918 r.).

Z rozmaitych stron słyszymy, szczególnie od utrzymujących stosunki z Niemcami, że liczba dezertarów ogromnie wzrasta, a podziałało na to zniesienie kary śmierci; szczególnie wiele dezertarów chroni się w Berlinie oraz innych większych miastach; tu ich należy liczyć dziesiątkami tysięcy. W Wilnie już od kilku miesięcy nieprzerwanie chodzą po ulicach patrole wypatrujących skrywających się od wojska.

Ważną okolicznością jest niedostateczne żywienie żołnierzy; konsekwencje stąd były takie, iż żołnierze często kradli kartofle w Leoniszkach, organizując niejednokrotnie formalne napady, przy tem grożąc swojemi nożami. Bywały wypadki, że pędzono ich do Sirockiej ul[icy], lecz w koszarach Kazimierzowskich ginął wszelki ślad. Obecnie mają Niemcy taką reputację, iż wobec b[ardzo] licznych kradzieży często daje się słyszeć: „to ukradli Niemcy”. Charakterystycznym jest zdanie pewnego kupca z Rudnickiej ul[icy], który mi mówił: „Czy oni przegrają, czy wygrają, to inna sprawa, lecz że oni przez tę wojnę zrobią się złodzieje – to jest pewnem. Teraz między Niemcami nie znajdzie się 10%, którzy by nie kradli w bezwzględny sposób, wszędzie u nas i nawet u siebie”.

O sytuacji w Bułgarii mamy wiązkę b[ardzo] ważnych, spóźnionych wiadomości. Oto w nocy z 28 na 29 września podpisane zostało w Salonikach zawieszenie broni między del[egatami] bułgarskimi i g[łówną] kwaterą armii wschodniej. Warunki nast[ępujące]: 1) Rozbrojenie i demobilizacja armii bułgarskiej; 2) Oddanie do dyspozycji kolei bułgarskich; 3) Ustąpienie ze wsz[ystkich] terenów zajętych przez Bułgarię od początku wojny; 4) Wolny przystęp koalicji do dróg wiodących do Turcji, A[ustro]-W[ęgier] i Rumunii. – Aby osłabić oszałamiające wrażenie, jakie wywołał ten fakt w państwach centr[alnych], gazety niem[ieckie] starają się zapewnić, że to tylko mniejszość rządowa w Bułgarii sprzeniewierzyła się względem swych sojuszników, zaś opinia pub[liczna] nie jest źle usposobiona względem Niemców, król jakoby o niczym nie wiedział i natychmiast wysłał zapewnienia swej wierności do Karola i Wilh[elma]. Rozpisują się też szeroko o posiłkach niem[ieckich] i austr[iackich], które dążą z pomocą, aby przywrócić zachwianą sytuację. – Ale nikt naturalnie tym gadaniom nie wierzy wobec jaskrawych faktów doznawanych przez Niemców porażek na zachodzie oraz ustępowania Austriaków z Albanii.

W.B.T. informuje, że drugi transport złota przybył z Rosji nad granicę i został przyjęty przez urzędników niem[ieckiego] banku państwowego.

Czecho-słowacka rada narodowa będzie miała (więc już ma) od 1 października przy rządzie ang[ielskim] swe przedstawicielstwo narodowe.

3 października 1918 r. Niemcy oddali St. Quentin. Jest to fakt ogromnej doniosłości dla całego frontu zachodniego. Ponadto Anglicy wdarli się i mocno zasiedli na przedmieściu Cambrai. Znaczne postępy poczyniły wojska koalicji we Flandrii; poważnie przedstawia się zdobycz w Szampanii, Argonach²⁰²⁰ i Lotaryngii.

Zawieszenie broni z Bułgarią ma charakter ściśle wojskowy i podpisane zostało nie przez dyplomatę, lecz franc[uskiego] generała. Koalicja żąda opuszczenia Serbii

²⁰²⁰ Chodzi o ofensywę Rzeki Mozy–Lasu Argonne, która była znaczącą częścią końcowych działań koalicji wzdłuż całego frontu zachodniego. Walki trwały tu od 26 września do zawieszenia broni 11 listopada 1918 r.

i Grecji, oddania środków przewozowych, roztoczenia dozoru nad składami broni itd. O kwestiach terytorialnych nic się nie wspomina.

Wilson dotychczasowy swój program uzupełnił nowymi 5-iu punktami. Centrum i partie lewe przyjęły w Niemczech program soc[jal]-demokratów. Pruska Izba panów po krótkich debatach przyjęła dotychczas ostro zwalczany projekt rządu, – równe, powszechne i bezpośrednie prawo wyborcze.

Japonia podała swe minim[alne] warunki pokojowe.

W Rosji niepowodzenie wojsk sowieckich wzrasta. Syberia już jest wolna od wojsk bolszewickich. Rząd syberyjski wybrał sobie na rezydencję Omsk.

4 października 1918 r. Wojska koalicji zdobyły we Flandrii Armentières, Lens i La Bassée; w Szampanii – Chemin des Dames.

Ogłoszono ostatni komunikat bułgarski nast[ępującej] treści: Front macedoński. Stosownie do zawieszenia broni, ważnego od dnia dzisiejszego (28 września), operacje wojenne zostały zaniechane.

Komunikacja koalicji z Turcją została przerwana przez Sofię; może odbywać się tymczasem przez Odesę.

Wielce ciekawą rzeczą, jaki będzie najbliższy plan działania koalicji. Czy stanie im wojska, aby obsadzić Serbię opróżnioną przez Austrię, Albanie oraz Bułgarię? Prawdopodobnie rzuca się na Turcję, aby połączyć się z Anglikami, dążącymi do Egiptu i Indii.

5 października 1918 r. Wobec zwolnienia na przyjazd i wyjazd z Wilna bez przepustek, rozpoczęła się w mieście spekulacja na artyku[ły] spożyw[cze] oraz inne rzeczy, jak np. obuwie. Jadących w rozmaite strony od Wilna tak wiele, że nie wszyscy mogą otrzymać bilety. Każdy z pasażerów wiezie masę rzeczy, dlatego tłok w wagonach ogromny; z Wilna wywożą się fabrykaty, lecz stosunkowo w umiarkowanej ilości, – inaczej zupełnie rzecz przedstawia się w pociągach dążących do Wilna: każdy zwyczajny człowiek wiezie dla siebie cokolwiek prowizji, a cóż dopiero spekulanci, żyjący z tego rodzaju zarobków! Dzisiaj opowiadał mi jeden kupiec Polak, że nabył wczoraj u przybyłego do Wilna rolnika mąkę, owoce, słoninę i miód, pozostawiając w dodatku całego kabana²⁰²¹; i wszystko to zostało przywiezione w wagonie jako bagaż ręczny, za odpowiednią łapówkę konduktorowi. A pomimo to tymczasem ceny na artyku[ły] spożywcze nie spadają, chociaż na razie i nie podnoszą się od kilku przynajmniej dni. Wyjątek stanowi mąka pszenna, którą dotychczas gdzieś chowano, następnie sprzedawano po 6–7 mk funt; dziś można było dostać już po 4–5,5 mk funt, zależnie od gatunku. W każdym razie ani chleb, ani nabiał nie tanieją.

W związku z wypadkami na frontach i wewnętrznym przewrotem w Niemczech²⁰²², zainteresowanie wśród szerokich mas ogromnie wzrasta; ożywiony nastrój i radosne

²⁰²¹ Kaban (daw.) – wieprz lub dzik.

²⁰²² Niemieckie naczelne dowództwo wystosowało w październiku 1918 r. list do rządu, w którym domagało się jak najszybszego zawieszenia broni i przygotowania do rozmów pokojowych. Zdymisjonowano najsilniejszego zwolennika prowadzenia wojny generała Ericha Ludendorffa. Dla polepszenia sytuacji strony niemieckiej opracowano plan wysłania floty. Zakładano, że ewentualne duże straty zadane Brytyjczykom ułatwią negocjacje. Marynarze nie zamierzali jednak wyruszać w misji bez wątplenia samobójczej.

usposobienie samo przez się przebija się na zewnątrz, bo dawno wyczekiwany rezultat staje się widocznym, a jaki będzie ten rezultat, to chyba ślepy nie widzi. Usposobienie całej ludności przejawia się przede wszystkim w zainteresowaniu gazetami, więc o g[odzinie] 10 rano już pism niem[ieckich] nie ma, są rozchwytywane. Zainteresowanie komunikatami ogromne, więc przed księgarnią 10-ej armji na ul. Zamkowej, od g. 6-ej stoją tłumy; wywieszano je zwykle o 6.30 wieczorem i często rozdawano za darmo. Następnie zaczęto sprzedawać po 5 fen[igów]. Obecnie cenę podniesiono do 10 fen. i sprzedaż zamyka się po 20–30 min[utach]. Dzisiaj zaś w oknie zostało wywieszane ogłoszenie o g. 6 w[ieczorem], że biuletyn (Heeresbericht) ukaże się nie wcześniej niż o 8.30; sklep do tego czasu pozostanie otwartym. Można by sadzić, iż wkrótce przerwana zostanie sprzedaż i ogłaszanie komunikatów wieczorem, – wobec nadchodzących chwil krytycznych dla państwa, „bojaźni Bożej i dobrych obyczajów”.

Z wypadków ogólnopolitycznych najważniejszą jest wiadomość, że król Ferdynand bułgarski zrzekł się korony na rzecz następcy tronu Borysa, z dwoma córkami wyjechał do Austrii.

W Niemczech radykalne reformy. Kanclerzem Rzeszy został Maksymiljan ks. Badeński i jednocześnie pruskim min[istrem] spr[aw] zagran[icznych]. Utworzył on swój gabinet wyłącznie z członków parlamentu, z wykluczeniem konserwatystów i nar[odowych]-liberałów; najbardziej więc prawi są tu centrowcy; np. urząd prasowy tworzą: sekr[etarz] stanu – centrowiec, dwaj podsekretarze: poseł postępowy i poseł socjalista.

Za Niemcami idzie Austria; przeprowadza się parlamentaryzacja rządu i zapowiedziane są zmiany w wewnętrznym ustroju państwa w duchu federalistycznym.

6 października 1918 r. Dożyliśmy wreszcie chwili, na którą jedni z wiarą oczekiwali, a w rzeczywistości której drudzy stracili nadzieję. Oto Niemcy poprosili o pokój. Nowo utworzony rząd niem[iecki] za pośrednictwem rządu szwajcarskiego zwrócił się do prezydenta Stanów Zjednoczonych półn[ocnej] Am[eryki], aby wziął w swe ręce sprawę przywrócenia pokoju. Za podstawę do rokowań pokojowych rząd niem[iecki] przyjmuje program, wypow[iedziany] przez Wilsona w orędziu do kongresu z dn. 8 stycznia br. oraz w późn[iejszych] oświadczeniach, mian[owicie] z dn. 12 lutego i 27 września. Rząd niem[iecki] prosi o natychmiastowe zawieszenie broni na lądzie, morzu i w powietrzu. – Identyczne propozycje do prez[ydenta] Wilsona zrobiły rządy Austro-Węgier i Turcji. Bułgaria, jak wiadomo, wyszła z czwórporozumienia.

Ogłoszony został program polityki nowego rządu niem[ieckiego], który jest programem stronnictw większości. P[unkt] 3 [tego programu]: Bezwzględne oświadczenie co do przywrócenia Belgii i porozumień się co do jej odszkodowania. P[unkt] 4: Zawarte dotychczas traktaty pokojowe nie powinny stanowić przeszkody do ogólnego pokoju. W kraju Bałtyckim, na Litwie i w Polsce powinny być niezwłocznie utworzone przedstawicielstwa narodowe na szerokich podstawach. Państwa te, w których niezwłocznie mają być zaprowadzone zarządy cywilne, powinny uregulować

3 listopada doszło do pierwszego buntu – w Kilonii wywieszono na okrętach czerwone flagi. Garnizony w całej Rzeszy zaczęły wyrzucać swoich oficerów i formowały rady żołnierskie, a 7 listopada obalono monarchię w Bawarii. 9 listopada 1918 r. Philip Scheidemann, niemiecki działacz socjalistyczny, ogłosił powstanie republiki.

swe konstytucje i stosunek swój do państw ościennych. – Następne punkty mówią o samodzielności Alzacji i Lotaryngii, niezwłocz[ym] przepr[owodzeniu] reformy wyborczej w Prusach, zmian[ie] przepisów dotyczących stanu wzmocnionej ochrony i ograniczeniu cenzury.

Rada Reg[encyjna] wysłała 30 września telegram do kanclerza Rzeszy z prośbą o ochronę życia i mienia mieszkańców polskiej narodow[ości] zamieszkałych na obszarach białoruskich, mających być opuszczonymi z umową dodatkową²⁰²³.

Prasa warsz[awska] poświęca wiele miejsca oczekivanemu w Król[estwie] P[olskim] niebezpieczeństwu bolszewizmu; b[ardzo] liczni przybywający do Polski reemigranci, wśród których są przywódcy bolszewizmu w Rosji, zaczęli nawet wydawać i rozpowszechniać popularne pisemka wśród robotn[ików] i włościan, zaprawione duchem bolszewizmu.

Taryfa kolejowa na Ukrainie została podniesiona o 800%.

7 października 1918 r. W mieście mowa obraca się wyłącznie około jednego tematu „czy będzie pokój natychmiast?” W propozycji pokojowej wiele osób widzi podejście, ponieważ w swej propozycji Niemcy mówią, iż punkty Wilsona mają służyć jedynie podstawą do pertraktacji, więc gdy koalicja będzie nastawać na całkowitem przyjęciu wsz[ystkich] punktów, partia wojenna może powiedzieć swemu narodowi: „widzicie, że nas chcą rozczwartować i ujarzmić”. Osobiście jestem zdania, że pokój nastąpi rychło, ponieważ Niemcy już wypowiedziały słowo „pokój”; już przez sam ten fakt zdemoralizowany został naród i wojsko. Przecież popularność i siła bolszewików w Rosji zasadzała się na tem, że pierwsi wypowiedzieli te słowo magiczne.

Przez miasto, w stronę dworca, przeciąga dużo wojska z taborami. Często idą luzno. Gdy wczoraj kroczących z tobołami żołnierzy zapytywali stojący na chodnikach Żydzi „dokąd?”, odpowiadano „nach Hause!”

Z artykuł[ami] spożywczeni sytuacja niewyraźna. Chleb wcale nie tanieje (razowy 1,70 mk, pyłtowy 2,80 m.), kasz nie ma żadnych, jak i żyta; zjawiała się pszenna mąka po 4–6 mk funt. Masło 18–20 mk, słonina do 22 mk, ser biały mokrawy 5,30 mk. Potaniał zdaje się tylko cukier – 6,30 mk funt. Dużo osób przywozi z Rosji zapasy: świece, buty, skóry, kakao ang[ielskie]. Opowiadają one, że na wielkich stacjach węzłowych w Rosji są wywieszane ogłoszenia, proponujące zabierać z sobą żywność w dużej ilości, lecz nie wsz[yscy] dowierzają ogłoszeniu, obawiając się podejścia, tj. rekwizycji; zresztą w Rosji też wsz[ystko] b[ardzo] drogo. W drodze obecnie rewizji nie robią. – Nawet u nas w wagonach nie robią rewizji, dlatego każdy wiezie masę bagażu.

8 października 1918 r.²⁰²⁴ Na wsz[ystkich] frontach wojska koalicji czynią stale postęp. Włamanie do linii Hindenburga w 5-ciu miejscach zwiększa się coraz bardziej, a szczególnie we Flandrii i w najważniejszej centrowej części frontu, między Cambrai i St. Quentin, wsz[ystkie] forty Reimsu zostały opróżnione.

²⁰²³ „Monitor Polski”, nr 163 z 1 października 1918 r.

²⁰²⁴ Wiadomością dnia dla M. Brensztajn była informacja, że Wiaczesław Konaszyński, notariusz wykonujący swój zawód w czasach carskich otrzymał od władz okupacyjnych niemieckich pozwolenie na „dalsze pełnienie funkcji rejentalnych w obrębie „Militärbezirks-verwaltung Wilner” z siedzibą w Wilnie. M. Brensztajn, zapisek z 8 października 1918 r.

W Palestynie z wzięciem Damaszku Anglicy święcą wielki sukces, ponieważ w ten sposób osiągnęli połączenia Egiptu z Indiami.

W Bułgarii dn. 4 bm. wstąpił na tron syn Ferdynanda pod im[ieniem] Borysa III²⁰²⁵. Parlament bułgarski jednogłośnie aprobował postępowanie rządu w sprawie pokoju.

9 października 1918 r. Obiegają najrozmaitsze pogłoski. Śród klasy niższej najbardziej popularną jest, że Wilhelm zrzekł się tronu. Inne mówią o rewolucji w Niemczech i rozruchach w wojsku. W Warszawie jakoby strejk ogólny, tramwaje nie kursują i urzędy zamknięte. Mówią, że tramwaje dlatego nie chodzą, że Niemcy pozabierali z nich motory dla tanków. Ponieważ spodziewanem jest, że Niemcom postawi koalicja warunków oczyszczenia krajów okupowanych, więc opowiadają, że nastąpi zawieszenie broni na 40 dni, w ciągu których Niemcy muszą odejść do swych granic; do tego warunku inni dodają, że w Rosji jednocześnie będą musieli zgnieść bolszewizm, ponieważ go wzniecili. – O zawieszeniu broni słyszy się przeważnie od wojskowych niem[ieckich].

Ks. J. Radziwiłł zwrócił się z prośbą do nowego kanclerza, wobec histor[ycznego] znaczenia ob[ecnego] momentu, o uwolnienie [Józefa] Piłsudskiego, [Stanisława] Thugutta²⁰²⁶ i [Władysława] Grabskiego²⁰²⁷. Kanclerz ks. M[aksymilian] Badeński wysłał tel[egram] do Rady Reg[encyjnej] zapewniający o możliwie rychłym usunięciu pozostałości okupacji.

W sprawie uczynionej propozycji, opinia w prasie europ[ejskiej] podnosi, iż rzeczą gł[ówną] jest, że kanclerz niem[iecki] po raz pierwszy przyznał otwarcie, że naród niem[iecki] poczyna sobie zdawać sprawę z prawdziwego stanu rzeczy. Samo się przez się rozumie, iż zapewnieniom kanclerza muszą towarzyszyć gwarancje.

Clemenceau w „Homme Libre” powtórzył hasło: „Wojna w dalszym ciągu będzie prowadzona”. Prasa franc[uska] powołuje się na słowa konwencji: „Nie pertraktuje się z nieprzyjacielem, który stoi na naszej ziemi”. – Prasa ang[ielska] zajęła stanowisko również wręcz nieprzychylnie: wprzód oczyszczenie Belgii i Fr[ancji] – następnie pertraktacje. Należy zmusić naród niem[iecki], aby w ciągu wielu lat opłacał kosztą odbudowy Fr[ancji] i Belgii. Do tego „Daily Chronicle” dodaje warunek koalicji zjednoczenia narodu polskiego i wyjaśnienia podziału. – Śród prasy niem[ieckiej] „Vörrwärts” stale wskazuje, że do ostatniej chwili musi być zachowana zwartość frontu, dyscyplina i porządek; przy tem zawsze powołuje się na Rosję.

²⁰²⁵ Borys III (1894–1943) – car Bułgarii z dynastii Koburgów. Władzę objął po abdykacji ojca 3 października 1918 r. Został władcą jedynej monarchii, pokonanej w I wojnie światowej, która przetrwała pomimo klęski. Władzę objął podczas skromnej ceremonii w soborze św. Niedzieli w Sofii. W 1923 r. Borys III poparł plan zamachu stanu przeciwko rządowi Stambolijskiego. Okoliczności sprawiły, że uznał nowy rząd Aleksandra Cankowa. Dzięki podjętym działaniom na arenie międzynarodowej Bułgaria uzyskała faktyczne zwolnienie z reparacji wojennych w 1932 r. W tym samym roku podpisana została bułgarsko-niemiecka umowa handlowa. W 1934 r. władzę w Bułgarii, poprzez zamach stanu, przejęła niechętna Borysowi III grupa Zweno, którą Borys III tolerował przez kilka miesięcy, po czym dokonał zamachu stanu i do II wojny przetrwał, opierając się na kolejno rekonstruowanych rządach i wojsku.

²⁰²⁶ Stanisław August Thugutt – zob. s. 164, przypis 348.

²⁰²⁷ Władysław Grabski po zawarciu traktatu brzeskiego wrócił z Rosji i został uwięziony przez Niemców w twierdzy modlińskiej, ponieważ nie krył negatywnej oceny niemieckiej ekonomicznej polityki okupacyjnej. W trakcie uwięzienia napisał *Materiały w sprawie włościańskiej* zawierające prace *Spoleczne gospodarstwo agrarne w Polsce* oraz *Cele i zadania polityki agrarnej w Polsce*.

Wieczorem w mieście nagle zrobił się wielki ruch. Ogromne ożywienie w klubach, cukierniach i na ulicach. Szczególnie niezwykajne podniecenie i szczerą radość wyrażają Polacy, – bo też i nic dziwnego: informują siebie tajemniczo, że Rada Reg[encyjna] ogłosiła połączenie ziem polskich z dostępem do morza, a to opierając się na przyjęciu przez Niemcy zasad pokojowych Wilsona²⁰²⁸. Wszyscy aprobujemy ten krok Rady Reg[encyjnej], uznając, że chwila została odpowiednio wybrana. Jedni dodają, iż stało się tak za wskazówką z Paryża (już wiedzą!), inni zapytują „czy pamiętają o nas?” Odczuwamy wyraźnie, że wstępujemy w nowy okres historyczny, kiedy Prusak nie będzie nam już imponować i nakazywać bezwzględnie.

Przed g[odziną] 9 wiecz[orem] otrzymano w redakcjach odpowiedź Wilsona na propozycję niem[iecką]. Sekretarz Stanu (min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych]) St[anów] Zj[ednoczonych] z polecenia prezydenta odpowiada niem[ieckiemu] kanclerzowi, że prezydent nie czuje się upoważnionym do proponowania rządów, z którymi rząd St[anów] Zj[ednoczonych] jest sprzymierzony przeciw mocarstwu centr[alnemu], przerywania działań wojennych, dopóki armie tych państw stoją na ich terytorium. Jeżeli państwa centr[alne] pragną, aby im uwierzono, to oczywiście mogłyby to tylko w ten sposób osiągnąć, jeżeliby natychmiast wojska swe wycofały z okupowanych terytoriów.

10 października 1918 r. W mieście wielkie powszechne zainteresowanie, każdy chce podzielić się swoimi wrażeniami i myślami. Przez miasto ku dworcowi podążają długimi szeregami dobrze naładowane wozy taborów niemieckich, a wśród nich kompanie żołnierskie, – wychodzą²⁰²⁹ tak jak wchodzili w czasie ofensywy na Rosję. Tylko bez śpiewów i muzyki, ponadto miny niemieckie nie są tak buńczuczne, wszyscy unikają spojrzenia. Zresztą dziś była muzyka i bębny, mianowicie gdy wojsko szło zza Zielonego mostu ku dworcowi. Tylko, że zachowanie się tego wojska było niezwykajne: żołnierze szli byle jak, widocznie byli wielce poirytowani, gniewni, bo każdy wrzeszczał i wygrażał. Takiego wojska dotychczas nie widzieliśmy. Od osób mieszkających około placów i koszar na ul. Kalwaryjskiej coraz częściej daje się słyszeć o zaniku subordynacji wśród żołnierzy. Zwykle rano ustawionym w szeregi żołnierzom oficer odczytuje rozkazy, przyjmowane zwykle z uznaniem i obowiązkowością – dawniej. Inaczej obecnie: żołnierze trzymają się niesfornie, a w trakcie czytania i potem wykrzykują żywo gestykulując. Opowiadano mi, iż w większych lupanarach zarezerwowanych wyłącznie dla wojska, często tańcom i śpiewom towarzyszą wojskowe instrumenty muzyczne, włącznie z bębnami. Żelazna dyscyplina niem[iecka] poważnie szwankuje.

Konserwatyści i nar[odowi]-liberali protestowali, iż pominięto ich przy tworzeniu rządu, chociaż oni też chcą stać na gruncie odezwy cesarskiej, przedstawiając opinię znacznej części ludności.

²⁰²⁸ „Monitor Polski”, nr 168 z 7 października 1918 r.

²⁰²⁹ Tego dnia Wilno opuściło również Prezydium Taryby. Do Berlina wyjechali dwaj wiceprezisi: Szaulis i ksiądz Staugajtis oraz generalny sekretarz Szernas. Natomiast „powróciło do Wilna z Petersburga 150-oro dzieci polskich z petersburskich burs i ochron Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny. Dzieciom towarzyszył w podróży do Wilna prezes tegoż Towarzystwa mecenas Leon Kulikowski, wiceprezes Jan Sołtykiewicz oraz pan Henryk Piotrowicz”. M. Brensztejn, zapisek z 10 października 1918 r.

Posuwając się w Palestynie na północ Anglicy zajęli Beyruth²⁰³⁰. Opór tureckiej armii zdaje się całkowicie złamany.

Zaledwie teraz dochodzi do nas mowa [Arthura Jamesa] Balfoura, wygłoszona 20 września w Londynie. Omawiając szeroko cele wojny i zapobieżenie dalszym wojnom, B[alfour] mówił: nie wystarczy jednak proponowany przez Wilsona związek narodów, jeżeli ..., jeżeli nie zgładzicie krzywdy, którą cierpiała Polska w ciągu wieku, przez co stała się sprawą polską hańbą ludzkości wszystkich tych generacji, ...²⁰³¹

Dalsze opinie prasy koalicji brzmią dla Niemiec mało pocieszająco. Na ogół prasa franc[uska] uważa krok rządu niem[ieckiego] za rzetelny, podyktowany koniecznością, obawia się jednak, że zawieszenie broni pozwoliłoby Niemcom poczynić nowe uzbrojenia i następnie rozpocząć operacje na nowo z większymi widokami powodzenia. Bądź co bądź w kwestii zawieszenia broni zawyrokować musi nie Wilson lecz Foch.

Ang[ielska] prasa woła: Czyż byłoby sprawiedliwym, żeby N[iemcy] zniszczywszy za pomocą łodzi podw[odnych] i min znaczną ilość naszych bezbronnych statków, stały się pod koniec potęgą handlową? Czyż byłoby sprawiedliwym, aby po tak straszliwym zniszczeniu terytoriów Fr[ancji] i Belgii, terytorium N[iemiec] pozostało nietkniętym? – Niemcy chcą wprowadzić rozłam pomiędzy państwami koalicji. – Czł[onek] gabinetu wojennego Barnes (robotnik) rzekł: Niemcy chcą być jedynym państwem, które wychodzi z wojny bez szkód. – Droga do pokoju byłaby utorzona, gdyby N[iemcy] opuściły B[elgię] i Fr[ancję] i utworzyły rząd rzeczywiście odpowiedzialny.

11 października 1918 r. Wil[eńskie] Tow[arzystwo] Rolnicze zwróciło się z Wezwaniem do rolników, wskazując na ich obowiązek przyjęcia z pomocą Polakom-rolnikom z ewakuowanych przez Niemców terenów na wschód od Berezyny. Należy zalokować u siebie tych ludzi z ich inwentarzem, oraz oddać w dzierżawę im majątki, folwarki lub mniejszą gospodarkę.

Dziś otrzymaliśmy tekst odezwy Rady Reg[encyjnej] podług „Monitora Polskiego”. Odezwa napisana w wyrazach miękkich, jednak dobrze, że zdobyli się na to.

Kucharzewski (kontrasygnował odezwę Rady Reg[encyjnej]) zgłosił swą dymisję wobec radykalnie zmienionych warunków polit[ycznych]²⁰³².

Na skutek tele[gramu] Rady Reg[encyjnej], rząd niem[iecki] (min[ister] spr[aw] zewn[ętrznych] Solf²⁰³³) odpowiedział telegr[aficznie], że względem opieki w Rosji obyw[atele] polscy będą zrównani z obyw[atelami] niem[ieckimi].

W Turcji utworzył się nowy rząd z wyraźnym charakterem pokojowym, odpowiadającym pragnieniu pokoju w narodzie tureckim²⁰³⁴.

²⁰³⁰ Bejrut (arab. Bayrūt, fr. Beyrouth, gr. Berytos). Dawniej nazywane: Birutu, Berytos.

²⁰³¹ Tak w oryginale.

²⁰³² Zob. J. Goclon, *Gabinety Królestwa Polskiego ...*, s. 169.

²⁰³³ Wilhelm Heinrich Solf (1862–1936) – niemiecki pisarz, dyplomata i polityk, gubernator Samoa (1900–1910); zwolennik „humanistycznego kolonializmu”, znany z pokojowego podejścia do autochtonów: sekretarz stanu w Urzędzie ds. Kolonii (1911–1918); zwolennik polityki kanclerza Bethmanna-Hollwega; minister spraw zagranicznych w rządzie Maximiliana von Badena (3 października–13 grudnia 1918), chargé d'affaires, następnie ambasador w Japonii (1920–1928).

²⁰³⁴ Turcja brała udział w wojnie po stronie państw centralnych. Wojnę z Rosją triumwirat wykorzystał do eksterminacji ludności ormiańskiej i asyryjskiej oraz pontyjskiej (greckiej z Pontu) na terenach

Sejm finlandzki 9 bm. obrał królem ks. Fryderyka Karola Heskiego.

Anglicy zajęli wyspę Szpicbergen²⁰³⁵, [obszar] bogaty w węgiel.

Przywrócone zostało połączenie telegraf[iczne] między Londynem a Sofią.

Głównodowodzącym wojsk czesko-słowackich na Syberii został generał fr[ancuski] Jannin²⁰³⁶.

Prasa franc[uska] domaga się, aby pokój zawierany był w Wersalu, gdzie założone zostało nowoczesne cesarstwo niemieckie.

Do Królestwa P[olskiego] przybywa wielu Rosjan b[yłych] żandarmerii i urzęd[ników] ros[yjskich]; do Warszawy przybył gen. Uthoff²⁰³⁷, b[yły] naczelny szef żandarmerii na cały kraj, którego ofiary w ciągu 30-letniej służby w Polsce trzeba liczyć na tysiące. Rada m. Warsz[awy] przyjęła jednomyślnie wniosek: Rada miejska wzywa magistrat, aby przeciwstawił się jak najenergiczniej pobytowi w Warszawie tych Rosjan, których działalność, jako wrogów Polski stała w związku ze zwalczaniem ruchu wolnościowego w Polsce.

W Kijowie 6 bm. otwarto pierwszy uniwersytet ukraiński.

Wobec otrzymanej odpowiedzi Wilsona na notę rządu niem[ieckiego], prasa niem[iecka] zachowuje się b[ardzo] powściągliwie, tłumacząc, iż więcej nie można się było spodziewać. Półurzędowa „Nordd. Allg. Ztg.” pisze, że rząd niem[iecki] i większość parlamentu przyjęły jako podstawę pokoju całkowity program Wilsona bez wyjątku i ograniczeń. – „Frankf[urter] Ztg.” [pisze]: Należy przypuszczać, iż koła odpowiedzialne z góry były przygotowane, co wypadnie dalej uczynić, skoro nadejdzie odpowiedź taka, jakiej z góry należało się spodziewać. Rząd spełni jedynie obowiązek swój wobec ojczyzny, jeżeli dalej kroczyć będzie drogą, na którą wszedł.

Z prasy koalicyjnej należy wnioskować, iż odpow[iedź] Wilsona zupełnie się zgadza ze stanowiskiem wsz[ystkich] członków koalicyj.

Żyjemy w czasach epokowych.

12 października 1918 r. Przed niedawnym czasem „Lietuvos Aidas” zamieściła statystykę, powtórzoną przez prasę niem[iecką], jakoby w 1913 r. w Wilnie na 96 521 katolików było 22 279 Litwinów; w rzeczywistości było Litwinów 2227, co na

pogranicza – Armenii tureckiej (w latach 1915–1916 zginęło ok. 1,2–1,5 mln Ormian). Mustafa Kemal Atatürk (1881–1938), turecki polityk, wojskowy, mąż stanu, współtwórca i pierwszy prezydent Republiki Turcji (1923–1938) w trakcie I wojny światowej był jednym z ważniejszych dowódców armii Imperium Osmańskiego. W wyniku kontrowersji z niemiecką generalicją Kemal wrócił do Konstantynopola. Towarzyszył następcy tronu Mehmedowi VI w podróży koleją po Niemczech i Austro-Węgrzech. Gdy Mehmed VI został nowym sultanem (lipiec 1918) Kemal ponownie dowodził siłami tureckimi w Syrii. Według biografów pozostał jedynym osmańskim generałem I wojny światowej, który nigdy nie przegrał żadnej bitwy: 30 października 1918 r. Imperium Osmańskie podpisało w Mudros układ rozejmowy z ententą (m.in. okupacja cieśnin tureckich oraz innych rejonów ważnych strategicznie), co doprowadziło do wycofania wojsk niemieckich i austro-węgierskich z obszarów Imperium Osmańskiego. Nazajutrz Kemal Pasza przejął dowództwo.

²⁰³⁵ Spitsbergen – największa wyspa Norwegii, położona na archipelagu Svalbard, na Morzu Arktycznym.

²⁰³⁶ Pierre-Thiébaud-Charles-Maurice Janin (1862–1946) – francuski wojskowy, generał; absolwent Akademii Wojskowej Saint-Cyr i rosyjskiej szkoły wojskowej w Moskwie; attaché wojskowy Francji w Rosji (1916–1917); po rewolucji październikowej został w 1918 r. powołany na dowódcę sił interwencyjnych na Syberii; podlegał mu też Korpus Czechosłowacki i polska 5 Dywizja Strzelców Syberyjskich.

²⁰³⁷ Lew Uthoff – rosyjski generał żandarmerii, prawa ręka generał-gubernatora warszawskiego Giörgija Skałona.

zasadzie istniejących jeszcze dokum[entów] można sprawdzić; zresztą przeprowadzona przez władze okup[acyjne] statystyka wykazała też około 3000 Litwinów²⁰³⁸.

Pisma zamieszczają koszt utrzymania mies[ięcznego] Taryby, według komun[ikatu] urzędow[ego] – 18 600 mk (w tem 15 000 na prezesa, wiceprez[esa], 2-ch sekr[etarzy] i wydatki biurowe). Preliminarz 4-mies[ięczny], wypracowany przez samą Trybę, stanowił 890 000 mk²⁰³⁹.

Jeden z czł[onków] Taryby, w rozmowie o odezwie R[ady] R[egencyjnej] co do zjednoczenia ziem polskich oświadczył; teraz rozwiązujemy Tarybę i ogłaszamy wybory powszechne. Taryba chce koniecznie grać rolę.

Cała ludność polska Wilna wyraża głęboką, serdeczną radość z powodu połączenia dzielnic Polski, Polski samodzielnej z dostępem do morza. Spotykając się z sobą oświadczamy sobie, że warto było żyć, aby stać się świadkami tego wymarzonego historycznego faktu. Zadajemy sobie pytanie, co stanie się z Wilnem, z naszym całym krajem. Mamy niepłonną nadzieję, że Wilno zostanie przy Polsce.

Oczekujemy z wielkim napięciem odpowiedzi Niemiec na pytania Wilsona i sądzimy, że nastąpi za parę dni załedwie, ponieważ musi przejść przez Radę Związkową i Komisję parlamentarną. Wierzymy, że na postawione warunki zgodzą się, ponieważ siła ich słabnie; wojsko demoralizuje się, poddaje się i cofa się na całym froncie.

Cenzura stała się powszechnie łagodniejsza. Pisma informują, że Wilson nie da się wciągnąć w bezskuteczne pertraktacje dyplom[atyczne] z Niemcami,

W Warszawie wre. Sytuacja Rady Reg[encyjnej] poprawiła się, prawica (nar[odowi]-dem[okraci]) i lewica nie nastają więcej na jej ustąpienie. Kucharzewski ustąpił, lecz ministerium jego pozostało; zastępuje go Boh[dan] Broniewski²⁰⁴⁰, min[ister] przemysłu i handlu. Lewica oświadcza, że dla niej wszystko jedno, jaki rząd zwoła konstytuante. Kluby polityczne zgodziły się utworzyć Radę Narodową, jako pewien surogat przedstawicielstwa narodowego, zanim zbierze się sejm. Wejdą do niej nie tylko przedst[awiciele] wsz[ystkich] stronnictw, ale również przedstawiciele innych dzielnic polskich, by org[anizacja] miała charakter ogólnonarodowy. Cała prasa polska z uznaniem podnosi śmiały i obywat[elski] czyn R[ady] Reg[encyjnej], która nie zawahała się wobec chwili dziejowej przekreślić całą swoją przeszłość, aby odpowiedzieć chwili. Obecnie programem dnia jest sejm istotnie konstytucyjny, zwołany na podst[awie] pięcioprzymiotn[ikowego] prawa głosowania, sejm nie koteryj, a prawdziwych przedst[awicieli] narodu, poprzez wsz[ystkie] kordony; ten sejm ludowy zniesie przywileje, odrodzi wolną ludową Rzeczpospolitą polską, opartą na prawach sprawiedliwości i wolności.

²⁰³⁸ Por. Aleksander Szklennik, „Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”. *Dziennik*, cz. I, s. 11.

²⁰³⁹ To według obliczeń A. Szklennika dawałoby 222 500 mk miesięcznie.

²⁰⁴⁰ Bohdan Broniewski (1855–1922) – przemysłowiec, działacz gospodarczy; absolwent wydziału chemicznego Politechniki w Wiedniu; pracował w kilku cukrowniach Królestwa Polskiego; w 1905 r. organizował i zakładał cukrownię w Aszih w Mandzurii; w czasie I wojny światowej zaangażował się w prace Międzypartyjnego Koła Politycznego; minister przemysłu i handlu w rządzie Jana Kantego Steczkowskiego (1918); wiceprezydent ministrów (30 września–23 października 1918); współorganizator branży ubezpieczeniowej odrodzonej Polski; członek Rady Finansowej Państwa. Zob. biogram pióra Zygmunta Przyrembla, PSB, t. 2, 1936, s. 461.

Prasa koalicji w dalszym ciągu omawia z niedowierzaniem propozycję pokojową rządu niem[ieckiego]. Przypomina, że ten sam Reichstag przyklasnął bez zastrzeżeń napadowi z r. 1914 i tak samo pochwalał wsz[elkie] wszechniemieckie zarządzenia sztabu gener[alnego], on też ratyfikował traktaty Brzeski i Bukaresztański. Zmiana osobistości na czele rządu niem[ieckiego] uważana jest jedynie jako parodia udziału narodu w rządzie. Celem zaś tej parodii jest zasłonić przed odpowiedzialnością odpowiedzialnych sprawców tej wojny. Zresztą po przyjęciu bez zastrzeżeń warunków Wilsona jeszcze nie nastąpi zawieszenie broni, bo wtedy dopiero, zdaniem Wilsona, będzie on uważał za możliwe zaproponować koalicji przerwanie walk, i koalicja ze swej strony zażąda od wroga gwarancji, nim zgodzi się zawiesić broń.

13 października 1918 r. Komitet Obyw[atelski] wysłał do kanclerza Rzeszy telegram z prośbą o oswobodzenie ks[iędza] Michalkiewicza oraz innych zesłańców politycznych z kraju. Taki sam telegram co do ks. Michalkiewicza wysłał ks. Hanusowicz.

Z Petersburga przyjechały do Wilna 10 bm. 150 dzieci wileńskie [!], wywiezione, które tam przebywały w bursach i ochronkach Pols[kiego] T[owarzystwa] P[omocy] Of[iarom] W[ojny] oraz ochron[kach] Tow[arzystwa] Przyjaciół Dzieci. Działwa (chł[opczy] i dziewczynki) w wieku szkolnym umieszczono w „Gospodzie” na ul. Trockiej; działwę ochronkową przyjęło Pogotowie Rat[unkowe] dla dzieci i ulokowało na Zwierzyńcu.

Do Berlina dn. 10 bm. wyjechali 3-ej członkowie Taryby²⁰⁴¹, – może po raz ostatni.

Sensacją dnia stanowi odpowiedź rządu niem[ieckiego] prezydentowi Wilsonowi na postawione pytania w spr[awie] pokoju. Rządy niem[iecki] i austr[iacki] zgadzają się na warunek ewakuacji, i proponują utworzyć komisję mieszaną dla zawarcia umów niezbędnych dla ewakuacji. – Sądziłiśmy, iż odpowiedź takiego znaczenia może nastąpić zaledwie po paru co najmniej dniach, dlatego wobec skwapliwości Niemców z odpowiedzią, dają się u nas dzisiaj słyszeć wyrazy obawy, aby państwa koalicji nie były oszukane skutkiem podejścia Wilsona przez Niemcy. Te decyzje jakoś im przychodzą bardzo łatwo, aby można było wierzyć w ich szczerłość.

W parlamencie austr[iackim] poseł niem[iecko]-narodowy Kraft oświadczył, że „naród niem[iecki] w dawnych swych krajach w olbrzymiej swej części domaga się połączenia na zasadzie federacji z rzeszą ziem”.

W Wiedniu panuje przekonanie, że Austriacy nic nie mają przeciw krokowi Rady Reg[encyjnej], nawet witają go. Koło polskie w Wiedniu w całym składzie, przy burzliwych oklaskach, uchwaliło wysłać do R[ady] Reg[encyjnej] depeszę z wyraż[eniem] hołdu za proklamowanie połączenia wsz[ystkich] ziem polskich. Na tym gruncie tworzy się jednolite przedstaw[icielstwo] polskie.

Cała prasa polska w dalszym ciągu omawia z wielkim uznaniem krok R[ady] Reg[encyjnej] oddania zasadniczych spraw do decyzji sejmu, pon[ieważ] Polska na warunkach zewn[ętrznych] i wewn[ętrznych] musi być państwem demokr[atycznym] i rządzonym przez mężów zaufania demokracji, bo tylko taka Polska jest dziś możliwa.

²⁰⁴¹ Prezydium w osobach Szaulisa, księdza Staugajtisa i generalnego sekretarza Szernasa. Zob. s. 877, przypis 2029.

14 października 1918 r. Ceny na art[ykuły] spożywcze wcale nie padają; chleb może o 5 kop. tańszy (razowy 1,60 mk, podsitkowy 2,70 mk), za to nabiał b[ardzo] podrożał; mleko po 1–1,10 rb. kwarta, ser biały mokry 5,50–6,30 mk funt; jaja po 1 mk za sztukę; masło 19–20 mk; kasze 3–3,50 mk funt; słonina 17–20 marek. Wywołane jest to odbywającymi się obecnie usilnymi rekwizycjami oraz ogólnym brakiem zapasów. Nawet w dalszych od Wilna okolicach zboże na wsi kosztuje 25–30 rb. i kartofle 10 rb. pud, – nie może więc być w Wilnie tanio.

W sprawie politycznych wystąpień postanawiamy czekać na wskazówki z Warszawy²⁰⁴².

W Warszawie życie wre z największą szybkością. Czynione są wysiłki zjednoczenia wsz[ystkich] partii, całego narodu, dlatego żądania lewicowców nie są już ignorowane i koło międzypartyjne skłania się do podtrzymania żądania lewicy co do ustąpienia Rady Reg[encyjnej]. Jednak zdaje się, że do tej ostateczności nie dojdzie. Przedst[awiciele] lewicy zgodzili się na utw[orzenie] rządu i przedst[awili] R[adzie] Reg[encyjnej] nast[ępujące] warunki: 1) Rząd musi mieć większość radykalną, 2) Uwolnienie Piłsudskiego i więźniów polit[ycznych], 3) Przekazanie władz cyw[ilnych] w ręce rządu pols[kiego], 4) Wolność zebrań i zniesienie cenzury, 5) Zniesienie rekwizycji, 6) Zakaz wywozu żywności, i 7) Zniesienie granic okupacyjnych. – Thugutt i Grabski są wolni, oczekiwane jest rychłe zwolnienie Piłsudskiego.

O wysłanej Wilsonowi odp[owiedzi] prasa niem[iecka] mówi, że została ona wypracowana po szczegół[owym] poznaniu og[ólnej] sytuacji wojennej i w ścisłym kontakcie z rozm[aitymi] odnośnymi instancjami. Wsz[ystkie] gazety na plan pierwszy wysuwają najboleśn[iejszy] war[unek], aby sprawa Alz[acji] i Lotar[ynгии] oraz prusko-polskich [!] była uważana za sprawę międzynarodową. Gazety odwołują [się] też teraz do szlachetności i dobrej woli Wilsona. Prawicowe gazety piszą o „poddaniu się N[iemiec]”, upokorzeniu narodu niem[ieckiego], a odpowiedź nazywają „dokumentem hańby”.

Rząd Rzeszy niem[ieckiej], w celu podtrzymania kursu papierów rozporządził, że kto kupuje cokolwiek (konie, wozy, uprzęż, mat[eriały] dla kolejek, zapasy i sprzęty itp.) od władz wojsk[owych], może płacić papierami poź[yczki] wojennej; kupcy płacący tymi papierami mają nawet pierwszeństwo przed tymi, którzy płacą gotówką.

²⁰⁴² Informacja A. Szklennika nie jest ścisła i świadczy zarówno o fatalnym obiegu informacji wśród wileńskich Polaków, jak i o całkowicie marginalnej roli grupy polskich demokratów w Wilnie oraz nieprawdopodobnie twardym, nienegocjacyjnym stanowisku reprezentantów w tym spotkaniu strony litewskiej. M. Brensztejn zapisał (ex post) pod datą 14 października co następuje: „Na propozycję Komitetu Polskiego w Wilnie odbyła się konferencja reprezentantów wszystkich wileńskich stronnictw polskich (wyjąwszy socjalistów) z przedstawicielami demokracji litewskiej. Spotkanie miało miejsce w lokalu Komisji reemigracyjnej litewskiej przy ul. Świętojerskiej. Ze strony polskiej uczestniczyli Witold Abramowicz, Stanisław Kognowicki, Bronisław Krzyżanowski, Aleksander Zwierzyński. Ze strony litewskiej uczestniczyli: pani Bortkiewiczowa (przewodnicząca), Władysław Staszyński i czterej inni [Brensztejn nie podaje nazwisk – jednak wszystko wskazuje, że nie byli to znani działacze litewscy i nie jest wiadome, jakie mieli pełnomocnictwa]. Pierwszy przemówił Stanisław Kognowicki, zaznaczając konieczność porozumienia się w tak uroczystej chwili narodzin zjednoczonego państwa polskiego, tudzież oparcia się państwa litewskiego o jakieś państwo ościenne, Niemcy, Rosję lub Polskę, a więc wznowienie dawnej Unji. Litwini odparli, że Litwa będzie dosyć silną, ażeby istnieć samodzielnie bez łączenia się z jakimś innym państwem i że w Wilnie Polacy stanowią znikomą mniejszość. Mimo 1½ godzinnej wymiany zdań konferencja żadnego skutku nie odniosła”.

W Austrii wsz[ystkie] narody domagają się pokoju i federacji . Ces[arz] Karol przyjął 30 posłów w celu utworzenia „ministerium narodowości”, lecz Czesi odmówili udziału w min[isterium], dopóki nie otrzymają samodzielności narodowej. Również południowi Słowianie utworzyli swą radę narodową i uważają kwestię połud[niowo]-słow[iańską] nie jako wewn[ętrzną] spr[awę] monarchii, lecz jako sprawę międzynarodową.

OBWIESZCZENIE.

W poniedziałek 21 bm. o godz. 9 i pół przed południem w ratuszu, ul. Dominikańska 3, w podwórzku na lewo (dawne pomieszczenie kasy) odbędzie się licytacja za gotówkę przedmiotów, zabranych z powodu zaległych podatków, lub innych należności.

Licytowane będą różne meble, ubrania męskie, zegary ściennie, zegarki itd.

Ci dłużnicy, których przedmioty zabrane zostały, lub przed terminem licytacji zabrane będą na licytację, winni ze względu na ewentualne wykupienie przedmiotów pmiętać, iż specjalnych pisemnych zawiadomień o tem nie będzie.

Wilna, den 14. Oktober 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly Hauptmann d. Res.

15 października 1918 r.²⁰⁴³ W Poznaniu całe społecz[ęństwo] i sfery polit[yczne] przyjęły z wielką otuchą odezwę Rady Reg[encyjnej]. Natychmiast została wydana wspólna odezwa.

Oczekiwana od szeregu dni w Krakowie wiad[omość] o proklamacji przez R[adę] Reg[encyjną] wolnej, niepodl[ęgłej] i zjedn[oczonej] Polski, wywołała entuzjazm i radość. Natychmiast udekorowano gmachy miejskie, prywatni właś[cciele] poszli za tym przykładem.

Na wniosek Rady R[egencyjnej], rząd niem[iecki] zgodził się zmienić rotę przysięgi wojska pols[kiego]. Wkrótce do Warszawy zjadą przedst[awiciele] Kół Polskich z Pozn[aniańskiego] i Galicji. Koła polityków warsz[awskich] zajęte są najszybszym przejęciem władz państwowych i utworzeniem rządu; rządowi pols[kiemu] zostanie oddana całkowita admin[istracja] kraju i skarbowość; w miarę przejmowania admin[istracji] okupanci będą kraj opuszczali. U nas, w tzw. „Oberoście”, utworzony będzie zarząd cywilny, niem[ieckie] wojsko zostanie jako garnizony. Dla korpusu oficerskiego wojsk pols[kich], 21 bm. otwiera się przy dowództwie I brygady piechoty wojsk pols[kich] szkoła dla oficerów z armii ros[yjskiej], zwoln[ionych] z niewoli austro-węg[ierskiej] i niem[ieckiej].

²⁰⁴³ Aleksander Szklennik pominął milczeniem istotną informację o tym, jaka była reakcja Polaków w Wilnie na wydarzenia światowe. Delegaci Komitetu Polskiego w osobach pp. Stanisława Kognowickiego i dr. Witolda Węslawskiego udali się do administratora diecezji księdza prałata Hanusowicza z prośbą o pozwolenie na manifestację w niedzielę w katedrze z powodu proklamowania przez Radę Regencyjną zjednoczonej Polski. Delegacje Nauczycielstwa Polskiego i Związku Lekarzy Polskich złożyły Komitetowi Polskiemu pisemne żądania wydania odezwy z powodu Manifestu Rady Regencyjnej. Pismo Nauczycielstwa Polskiego zaopatrzone było w 5 podpisów, a Związku Lekarzy w 32 podpisy. Tegoż samego dnia miało w Wilnie miejsce istotne wydarzenie dla środowiska Litwinów. Nastąpiło uroczyste otwarcie Polikliniki i Lecznicy Litewskiego Towarzystwa Pomocy Sanitarnej umiejscowionej przy ul. Wilenskiej 25. Zatrudnienie znalazło tam 14 lekarzy, 5 prowizorów [stażystów], 4 lekarzy dentyków i 5 studentów medycyny. M. Brensztejn, zapisek z 15 października 1918 r.

Pocieszającą jest okoliczność, że socjaliści galicyjscy odnieśli się z uznaniem do R[ady] Reg[encyjnej], ośw[iadczać] że przestała być jedynie figurantką, a czynem swoim urosła do symbolu państwa pols[kiego], dopóki sejm konstytucyjny nie stworzy władzy polskiej z woli pols[kiego] narodu wyłącznie powstałej. W ten sposób orędownie R[ady] Reg[encyjnej] stało się tym czynnikiem, który przyczynił się do skonsolidowania wsz[ystkich] stronnictw politycznych.

Rada Reg[encyjna] zwróciła się do Kół pols[kich] w Berl[inie] i W[iedniu] z prośbą o przysłanie deleg[atów] do Warszawy dla ustalenia dalszej akcji w spr[awie] urzecz[ystnienia] programu, zakreśl[onego] w orędziu.

Wojska koalicji w dalszym ciągu święcą sukcesy na wsz[ystkich] frontach. W Szampanii Niemcy opuścili Laon²⁰⁴⁴. W Bułgarii koalicja zajęła koleje i skł[ady] amunicji; wojska franc[uskie] zajęły Sofię. Serbowie weszli do Niszu²⁰⁴⁵. Austriacy śpiesznie wycofują się z Albanii; mają oni wiele kłopotu w Serbii i Albanii z bandami, które napadają na nich z tyłu, mszcząc się niemiłosiernie za okupację.

Odpowiedź niem[iecka] została przyjęta w Londynie z wielkim entuzjazmem; w teatrach i kinach śpiewano hymn narodowy i przzerwano przedstawienia.

Urzędowa prasa niem[iecka] zmieniała zasadniczo ton i bardzo obszernie tłumaczy się co do zniszczonych miast i zatopionych statków; tak jeszcze niedawno chełpiła się ona, że pozostawia nieprzyjacielowi pustynię, bez drzewka i krzaku, a dziś usilnie stara się dowieść, że niszczą wszystko wyłącznie Anglicy i Francuzi. Trudniej jest uniewinnić działalność łodzi podw[odnych], szczególnie wobec świeżego faktu zatopienia pasaż[erskich] statków ang[ielskiego] i japońskiego, przy czym topiono łodzie ratunkowe, – tu przytaczane jest tłumaczenie, że łódź podw[odna] z trudem odróżnia transportowiec od statku pasażerskiego.

16 października 1918 r. Debatujemy, w jaki sposób możemy wyrazić swe uczucia patriot[yczne]²⁰⁴⁶. Uważamy, że przede wszystkim należy zrobić demonstrację wśród najszerszych warstw ludności; zaś niezależnie od tego – wysłać delegację do Rady Reg[encyjnej], lecz w jaki sposób ją wysłać? Ukradkiem, pociągami reemigracyjnym, znaczy zbagatelizować sprawę i w Warszawie czuć się niewyraźnie; a prosić o pozwolenie, – zaprzepaścić sprawę.

Chcemy widzieć najprędzej oznaki rychłego już opuszczenia nas przez naszych kochanych opiekunów, dlatego chętnie notujemy wszelkie w tym względzie pogłoski. Najbardziej popularną „wiadomością” jest, że do nas przyjdą Szwedzi, aby zastąpić Niemców, do czasu utworzenia się władzy krajowej; mówią o tem szczególnie sami Niemcy, ponadto była w gazetach notatka, że w Sztokholmie radzono nad tem, w jaki sposób należy chronić przed bolszewikami spokojną ludność krajów okupowanych.

Wymiana not dyplomatycznych odbywa się z zadziwiającą szybkością; dziś czytamy już odpowiedź Wilsona. Twarda, nieubłagana rzeczywistość, jak kubeł zimnej wody

²⁰⁴⁴ Laon – miejscowość i gmina we Francji, w departamencie Aisne, w regionie Hauts-de-France.

²⁰⁴⁵ Nisz – obecnie trzecie co do wielkości miasto w Serbii, nad rzeką Niszawą.

²⁰⁴⁶ M. Brensztajn pod datą 16 października zapisał, że delegacje Dowborczyków i zecerów [!] złożyły Komitetowi Polskiemu żądanie wydania odezwy do ludności i wysłanie depechy do Rady Regencyjnej. Komitet Polski wydał odezwę „Do Ludności Litwy” i wysłał do Rady Regencyjnej pismo – oba z datą 17 października 1918 r. (M. Brensztajn, zapisek z 16 października 1918 r. Odezwa załączona pod datą 17 października).

Brotkarte für die Zeit vom 29. August bis 4. September. — Karta na chleb od 29 Sierpnia do 4 Września.

$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup
$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup
$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup
$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup
$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup
$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup	$\frac{1}{8}$ r. Pfund Brot od 5 Lot Mehl od 1 Mahlzeit in einer Suppenküche	$\frac{1}{8}$ r. funta chleba lub 3 luty maki albo jedno jedzenie w kuchni zup

Karta na chleb od 29 sierpnia do 4 września

każe Niemcom zrozumieć ich sytuację rozpaczliwą. Ton odpowiedzi jest twardy, nie rokujący nic pocieszającego.

Odpowiedź Wilsona.

Holenderskie »Nieuwe Büro« donosi za pomocą telegrafu iskrowego z Waszyngtonu:

Sekretarz stanu, Lansing, wręczył szwajcarskiemu posłowi, który opiekuje się interesami niemieckimi w Ameryce, następującą notę.

W załatwieniu komunikatu rządu niemieckiego z dn. 12 października, którą mi pan dzisiaj wręczył, mam zaszczyt prosić pana o przesłanie Niemcom następującej odpowiedzi:

Bezwarunkowe przyjęcie przez obecny rząd niemiecki i ogromną większość Reichstagu warunków, wyrażonych w odezwie prezydenta Wilsona do kongresu amerykańskiego z d. 8 stycznia 1918 r. upoważnia prezydenta do wypowiedzenia wprost i otwarcie następującej decyzji, którą powziął na skutek oświadczenia niemieckiego z dn. 8 i 9 bm.

Należy jasno zdać sobie sprawę, że decyzja w sprawie ewakuacji terenów oraz warunki zawieszenia broni są to kwestje, co do których zadecydują wojskowi dowódcy Stanów Zjednoczonych oraz sprzymierzonych z nimi mocarstw.

Prezydent uważa za swój obowiązek oświadczyć, że rząd amerykański nie przyjmie żadnych warunków, które by nie dawały absolutnej i zadawalającej gwarancji i bezpieczeństwa, co do tego, że dzisiejsza miitarna przewaga amerykańskich i sprzymierzonych sił bojowych utrzymana zostanie. Prezydent ufa z pewnością, że poglądy te podzielają też pozostałe rządy sprzymierzone.

Prezydent uważa również za swój obowiązek oświadczyć, że ani rząd amerykański, ani on sam, ani też rządy sprzymierzone nie zgodzą się rozważyć kwestji zawieszenia broni, dopóki zbrojne siły niemieckie w dalszym ciągu popełniają czyny niehumanitarne i przeciwne wszelkiemu prawu.

W tym samym czasie, gdy rząd niemiecki zwraca się do rządu amerykańskiego z propozycjami pokoju, niemieckie łodzie podwodne zatapiają statki na morzu, i nie tylko same statki, ale nawet łodzie ratunkowe, w których pasażerowie i załoga chcieli ocalić swe życie. Podczas obecnego przymusowego odwrotu we Flandrii i Francji armje niemieckie w dalszym ciągu niszczą wszystko bezwzględnie.

Takie czyny uważałem i uważam stale za zbrodnię przeciw prawdom i przepisom cywilizowanego sposobu prowadzenia wojny. Z miast i wsi, o ile nie zostaną całkowicie zburzone, rabuje się wszelkie ruchomości i nawet często ludność ich zostaje uwięziona. Nie można przecie żądać od państw sprzymierzonych ze Stanami Zjednoczonymi, aby zgodziły się na zawieszenie broni, dopóki trwają te niehumanitarne czyny, rabunek i zniszczenie, na które patrzeć muszą z krwawiącym sercem.

W celu uniknięcia możliwych nieporozumień uważa prezydent za konieczne, zwrócić uroczystie uwagę Niemiec na znaczenie i jasną treść jednego z punktów pokojowych, przyjętych obecnie przez rząd niemiecki. Punkt ten zawarty jest w przemowie prezydenta Wilsona, którą wygłosił dn. 4 lipca około Mount Vernon, treść jego jest następująca: Zniszczenie wszelkiej samowoli i potęgi, która sama jedna, tajemnie i z własnej inicjatywy może zakłócić spokój świata. W razie zaś gdyby nie można było tej potęgi obecnie całkowicie zniszczyć, należy ją przynajmniej ograniczyć do stanu całkowitej bezsilności.

Siła, która kierowała dotychczas losami narodu niemieckiego, należy właśnie do tej kategorii, którą prezydent w mowie swej miał na oku. Jest to w mocy narodu niemieckiego zmienić ją.

Słowa prezydenta zawierają słuszne i naturalne warunki, które muszą być spełnione, zanim dojdzie do pokoju. Jeżeli ma dojdzie do pokoju, stać się to może tylko w ten sposób, że naród niemiecki sam przyłoży rękę. Prezydent zmuszony jest oświadczyć, że kwestja zawarcia pokoju zależy podług jego zdania od jasnego zdecydowania się oraz wystarczających gwarancji, które konieczne są w tej podstawowej kwestji. Koniecznym jest, aby rządy sprzymierzone przeciwko Niemcom bez możliwości jakiegoś otumanienia wiedzieli z kim mają do czynienia.

Prezydent zamierza osobną odpowiedź wysłać rządowi austro-węgierskiemu.

podpisane: Lansing.

> <

»Nordd. Allg. Ztg.« komunikuje, że poseł do Reichstagu, de Fassbender objeżdża obecnie Litwę, aby w porozumieniu z kierowniczymi sferami Rzeszy utworzyć na Litwie związek włościan na wzór niemieckich związków włościańskich. Związek ma na celu tworzenie organizacji przemysłowych i gospodarczych w pierwszym

zaś rzędzie wysyłać będzie ludzi do Niemiec dla zaznajomienia się z działalnością tamtejszego związku.

><

Rozporządzenie policyjne.

Na podstawie rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie z dnia 29 lutego 1916 roku i 1 stycznia 1917 roku (Befehl und Verordnungsblatt Oberost Stck. 12 ziffer 87 und Stck. 67 Ziffer 481) na teren Zarządu Wojskowego Litwy (Nord) wydaje się następujące rozporządzenie:

§ 1.

Wybieranie kartofli nadal zostaje wzbronionem.

Wyjątki mogą być dopuszczone tylko za wyraźnym zezwoleniem odnośnego Kreishauptmanna.

§ 2.

Wykroczenia będą karane aresztem do 6 tygodni lub grzywnami do 2000 marek, lub też obu rodzajami kary jednocześnie. Grzywny, których nie można będzie ściągnąć będą zastąpione przez areszt według §§ 28 i 29 D. Str. G. B.

Oprócz tego kartofle wykopane wbrew niniejszemu rozporządzeniu mogą być odebrane bez wynagrodzenia.

§ 3.

Rozporządzenie staje się prawomocnem z dniem jego opublikowania.
Wilna, den 4. Juli 1918.

Der Chef Militärverwaltung Litauen
J.V.
von Gilsa
Hauptmann

><

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Za zgodą pana kwatermistrza jeneralnego, w porozumieniu z generał-gubernatorem warszawskim i wojennym generał-gubernatorem lubelskim, dopuszczona została od dnia 10 maja 1918 r. korespondencja prywatna za pomocą kart pocztowych pomiędzy I korpusem polskim Dowbora-Muśnickiego z jednej, a terenem okupowanym Ob. Ost., generał-gubernatorstwem warszawskim i wojennym generał-gubernatorstwem lubelskim z drugiej strony.

Dopuszczalne są tylko kartki pocztowe w językach: niemieckim i polskim.

Na wszystkich kartach musi być w sposób wyraźny i czytelny wskazany nadawca i dokładny adres zawierający słowa: »I korpus polski Dowbora-Muśnickiego«. Numeru oddziału poczty polowej, pośredniczącego w przesyłaniu korespondencji, podawać nie należy.

Wilna, den 20. Mai 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly
Hauptmann d. Res.

Z chwilą zaprzysiężenia wojska według nowej roty przysięgi, 12 bm., dowództwo naczelne nad wojskiem polskim przechodzi wyłącznie w ręce Rady Reg[encyjnej], jako władzy suwerennej Państwa Pols[kiego].

Odezwę Rady Reg[encyjnej] o Wielkiej Polsce prasa niem[iecka] tłumaczy, iż ogłoszona ona została w porozumieniu z władzami okup[acyjnymi], ponieważ tylko dzięki temu krokowi Rada Reg[encyjna] mogła utrzymać swoje stanowisko.

W obrębie gen[erał]-gub[ernatorst]wa warszawskiego zostały zniesione przepustki.

Na przyjęciu przywódców polskich ces[arz] Karol w mniejszym lub większym stopniu zrzekł się już terytoriów Austrii.

Postawa Czechów w Pradze wymaga wmiśzania się wojska.

Węgry wypowiadają się za całkowitą samodzielnością.

Francja zerwała z Finlandią stosunki dyplom[atyczne] na skutek wyboru księcia pruskiego na króla²⁰⁴⁷; wybór uważa za nieprawny.

Odpowiedź niem[iecką] prasa koalicyjna potraktowała chłodno i b[ardzo] ogłędnie. Przede wszystkim warunki zawieszenia broni winny być określone nie przez Wilsona, lecz przez Focha. Zaś zasadniczo mowa o zawieszeniu broni może być dopiero przy jednoczesnem żądaniu gwarancji na lądzie i na morzu. Niemcy muszą stać się na tyle osłabionymi, aby nie mogły już wznowić kroków nieprz[yjacielskich]. Gwarancje muszą być tego rodzaju, aby nie było nawet cienia wątpliwości.

W Albanii Anglicy zajęli Durazzo²⁰⁴⁸.

17 października 1918 r.²⁰⁴⁹ W poniedziałek 14 bm. cała Warszawa świętowała. Stronnictwa lewicowe ogłosiły jednodniowy strejk, zaś stronnictwa prawicy wydały wezwanie obchodzenia w tym samym dniu święta narodowego. Gazety nie wyszły, sklepy i szkoły były pozamykane, tramwaje nie kursowały.

Rząd austro-węg[ierski] urzędownie ośw[iadczył], że znosi w Polsce władzę wojskową i uczyni wsz[ystko], aby ułatwić rządowi pols[kiemu] odbudowanie organizacji państwowej; w zamian oczekuje, że Polska wywdzięczy się oddaniem nadmiaru

²⁰⁴⁷ Księcia Fryderyka Karola Heskiego

²⁰⁴⁸ Durrës, Durrësi (wł. Durazzo) – miasto w zachodniej Albanii położone nad Adriatykiem. Jedno z najstarszych miast w Albanii, drugie pod względem liczby ludności; główny port kraju.

²⁰⁴⁹ Odpis Adresu Komitetu Polskiego w Wilnie do Rady Regencyjnej z dnia 17 października 1918 r. – zob. załącznik w Pro memoria w sprawie Delegatury Polskiej w Wilnie [autor] p.o. prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej gen. Stefan Mokrzecki do gen. Lucjana Żeligowskiego [datowane] 28 listopada 1921 r. LMAB, F. 168–13, k. 156. Oto jego treść za M. Brensztejnem: „Najdostojniejsza Rado Regencyjna! Proklamowanie Niepodległego Zjednoczonego Państwa Polskiego z niewymowną radością zostało odczute przez Polaków na Litwie. Widzimy w tym akcie ziszczenie pragnień naszego Narodu, któremu, zwłaszcza na Litwie, los nie oszczędzał ciężkich doświadczeń. Świetlana przyszłość pozwoli zapomnieć o przebytych cierpieniach. W myśl uznanego przez odrodzoną ludzkość prawa samookreślenia, w imieniu wszystkich warstw polskiej ludności, wyrażamy niezłomną wolę połączenia Litwy z Polską. Komitet Polski w Wilnie. Wilno 17 października 1918 roku. [Podpisali:] Marian hr. Broel-Plater, dr Witold Węśławski, Witold Abramowicz, Bronisław Umiałowski, Stanisław Kognowicki, Bolesław Skirmunt, Zygmunt Federowicz, ksiądz Ignacy Olszański, Michał Minkiewicz, Jan Kalenkiewicz, Kazimierz Dmochowski, dr T. Dembowski, Kazimierz Świątecki, Ignacy Tumski, ksiądz Stanisław Maciejewicz, Wawrzyniec hr. Puttkamer, Jan Piłsudski, Józef Mineyko, Aleksander Świeżyński, Ludwik Chomiński, Zygmunt Nagrodzki, Witold Bańkowski, Adam Rymśza, Teofil Szopa, Zygmunt Jundziłł, Kazimierz Stefanowski, ksiądz Józef Longin, Zygmunt Rewkowski, Witold Augustowski, ksiądz Adam Ka.....s[nieczyt.], Bolesław Malinowski, ksiądz Stanisław Jasiński, Apolinary Słószarz, Bronisław Krzyżanowski.

środków spoż[ywczych] i surowców. Rekwizycje wojs[kowe] zostają powstrzymane, zaś instytucje zostaną przekazane organizacjom polskim.

Został oswobodzony z Magdeburga „brygadier” Piłsudski.

Turcja zwróciła się do Stanów Zj[ednoczonych] z prośbą o zawieszenie broni i rozpoczęcie pertr[aktacji] pokojowych na podstawie oświadczeń Wilsona.

W najkrótszym czasie ma nastąpić proklamowanie samodzielności państwa węgierskiego.

Niem[iecka] rada związkowa uchwaliła 15 bm. prawo o zmianie art. 11 konstytucji, ustalając w ten sposób spółdziałanie całkowite przedstaw[icielstwa] narodowego przy decyzjach o wojnie i pokoju.

Obrany na króla finlandz[kiego] ks. Fryderyk Karol Heski nie przyjmie obecnie korony.

Hiszpanja zarekwirowała niem[ieckie] statki handl[owe], znajdujące się w jej portach.

Prasa niem[iecka] jest rozczarowana odpowiedzią Wilsona, oświadcza: Zwróciliśmy się do Wilsona, pon[ieważ] ideały przez niego głoszone, należą również do nas. Teraz jednak okazuje się, że przemawia on w imię pokoju na podstawie siły w najgorszej i najostrzejszej postaci. Szczególnie się pienią konserwatyści: „Sto tys[ięcy] pięści zaciska się dzisiaj we wściekłym oburzeniu z powodu niesłychanego żądania od narodu niem[ieckiego]”. Liberalny „Berl. Tgbl.” pisze, że „duch, który z noty wieje, jest gorszy, niż warunki w niej postawione”.

Prasa franc[uska] ośw[iadcza]: Pokój z N[iemcami] jest niemożliwy, dopóki armie ich nie są pobite i dopóki nastrojów ich rządu nie zmienił się. – Prasa włoska: Należy przeszkodzić temu, by wrogowie skorzystali z zawieszenia broni, uwalniając swe wojska z obecnej sytuacji krytycznej. – Prasa ang[ielska] uważa, że w propozycji niem[ieckiej] co do komisji mieszanej nie widać przyjęcia warunków Wilsona. Prezydent nie przyobiecał zawieszenia broni nawet na wypadek, gdyby N[iemcy] cofnęli się do swego kraju, dał im tylko radę cofnąć się, gdyż warunek ten musi być wypełniony, zanim stanie się możliwym zawarcie zawieszenia broni.

W Paryżu, za zgodą koalicji, pod przew[odnictwem] prof. Massaryka²⁰⁵⁰, utworzył się prowizoryczny gabinet czeski, który ma stanowić część przyszłego rządu narodowego w Czechach.

Ciekawe stosunki panują w Czechach: do namiestnika w Pradze wpłynęło około 2000 podań o zmianę nazwisk niemieckich na czeski[e], głównie od Żydów; śluby żyd[owskie] w Pradze odbywają się od 3-ch miesięcy po czesku.

Dowiadujemy się obecnie, że znany przywódca rob[otników] amer[ykańskich] Gompers²⁰⁵¹, który b[ardzo] usilnie agitował wśród klasy rob[otniczej] koalicji za kontynuowaniem wojny aż do ostatecz[nego] pokonania militarystyki prus[kiego], jest austriackim Niemcem, z pochodzenia Morawianinem; mówi dobrze po czesku.

²⁰⁵⁰ Tomáš Garrigue Masaryk (1850–1937) – pierwszy i najdłużej urzędujący prezydent Czechosłowacji (1918–1935), cieszący się wielkim uznaniem wśród Czechów, nazywany ojcem niepodległej Czechosłowacji.

²⁰⁵¹ Samuel Gompers – zob. s. 679, przypis 1629.

18 października 1918 r. Przynależność Wilna do Polski postanowiono zamanifestować pochodem z katedry do Ostrej Bramy w najbliższą niedzielę, 20 bm.²⁰⁵² Ks[iądz] Hanusowicz, obecny administrator, zgodził się na taki projekt i sprawą zajęło się bliżej Koło Patriotek. Wczoraj odbyła się jedna narada, a dziś druga z delegatów wszystkich polskich instytucji społecznych (42-ch). Msza w katedrze rozpocznie się o g[odzinie] 11-ej, przy czym będzie odpowiednia nauka. O g. 12-ej pochód skieruje się ulicą Wielką; przed soborem, czyli b[yłym] kościołem św. Kazimierza, zostaną wygłoszone mowy patriotyczne; wreszcie przed Ostrą Bramą (jak i w katedrze) odśpiewany zostanie hymn „Boże, coś P[olskę]!”. O pozwolenie władz pytać nie będziemy, jak nie pytano na Boże Ciało i obchód Kościuszki, zresztą takie zapytanie sprawiłoby też kłopot Niemcom, ponieważ pozwolić nie mogą same, zaś w razie odmowy wytworzyłaby się sytuacja niewyraźna; uważamy, iż łatwiej pogodzą się z faktem dokonanym. Sztandary i godła niesione nie będą, za wyjątkiem kilku specjalnie na tę uroczystość sporządzonych, z napisami: „Niech żyją Wilno z Warszawą połączone”, „Niech żyją Polska z Litwą połączone!” oraz jeszcze kilka, w ogólnej liczbie do 6-ciu. Przy ustawianiu pochodu młodzież szkolną na czoło nie wysuwać; na przedzie pójdzie Komitet Polski, legioniści i przedstawiciele instytucji społecznych. Dzieci będą brać udział tylko starsze, od 3-ej klasy, lecz przez dzieci należy wpłynąć na rodziców i wytłumaczyć im, aby przybyli w największej liczbie. Podnoszono myśl, aby nabożeństwo odprawiać równocześnie w katedrze i u św. Jana, aby następnie połączyć się, lecz tę myśl odrzucono, uważając za bardziej stosowne, aby na placu katedralnym czekało więcej narodu. Stosowne odezwy Komitetu Polskiego do ludności Litwy i Rady Reg[encyjnej] ukażą się jutro. Niezależnie od tego rodzaju manifestacji, wsz[ystkie] polskie inst[ytucje] i organ[izacje] ułożą każda od siebie deklarację czy prośbę do Rady Reg[encyjnej], aby zechciała przyczynić się do połączenia Wilna z Państwem Polskiem. Ciekawą jest rzeczą, czy zechcą na ten obchód zareagować Litwini, Białorusini i ...Żydzi; do pomocy zawsze będą mieli Niemców.

W Mińsku 9 bm. otwarto seminarium rzymsko-katolickie.

W Borunach, oszm[iańskiego] p[owiatu], zakłada się szkoła rolnicza niższa.

Z zachwytem czytamy odbyty w Warszawie 14 bm. obchód narodowy. Nabożeństwa odbyły się we wsz[ystkich] świątyniach równocześnie, po czym pochód ruszył z katedry przez miasto na Aleje Ujazdowskie. W pochodzie brało udział kilka tysięcy legionistów. Charakterystyczną jest okoliczność, że gdy ten pochód narodowy władze okupacyjne jakby tolerowały, bo tylko zagroziły mu drogę na ul. Marszałkowską (około dworca kolei Wiedeńskiej), to prześladowały organizowanie się socjalistów; jednak i socjaliści ok[oło] g[odziny] 1-ej też ruszyli z rogu Marszałkowskiej i Królewskiej z czerwonym sztandarem, mającym napis: „Żądamy uwolnienia więźniów”. Przez cały czas w obu pochodach oraz śród publiczności wznoszono okrzyki: Niech żyje wolna zjednoczona Polska! i inne. Po południu Stronnictwa Niezawisłości Narodowej zorganizowały w Filharmonii ludny wiec, który uchwalił wnioski o char[akterze] postępowym.

²⁰⁵² M. Brenszejn pod datą 20 października 1918 r. zamieścił ulotkę podpisaną przez „Grupę Wilnian”, wzywającą do niebrania udziału w demonstracji. [Inc.]: „Rodacy Wilnianie! Litwa będzie wolna, samodzielna, niezawisła czy to od Rosji, czy od Niemiec, czy od Polski, czy od kogo innego [...] okażcie się godnymi obywatelami Stolicy Litwy, nie bierzcie udziału w żadnych pochodach, procesjach, demonstracjach ulicznych skierowanych przeciw Ojczyźnie Waszej”.

Utworzenie rządu w Warszawie napotyka na znaczne przeszkody. Rada R[egencyjna] na stanowisko prezesa wyznaczyła Janusza ks. Radziwiłła, czemu sprzeciwia się najsilniejszy Klub Międzypartyjny.

Austria przekształca się na państwo federacyjne; ma składać się z 4-ch państw: niemiecko-austriackiego, czeskiego, illiryskiego (Styrja, Istria i Dalmacja) oraz Ukraińskiego z Wschodniej Galicji. Polacy na narady zaproszenia już nie otrzymują. Węgrzy dążą do całkowitej samodzielności, z unią personalną z Austrią.

Luksemburska izba posłów i rząd wróciły się do Wilsona w sprawie opuszczenia terytorium L[uksemburga] przez wojska niem[ieckie] oraz o uwolnienie więźniów polit[ycznych], pozostających w Niemczech.

Ustęp noty Wilsona o „zniszczeniu siły, która samowolnie i tajnie może zakłócić pokój świata” większość Amerykanów tłumaczy jako wezwanie do detronizacji dynastii Hohenzollernów.

19 października 1918 r. Wielkie powodzenie wojsk koalicji we Flandrii i północnej Francji, przez nas z niecierpliwością oczekiwane: zajęto Ostendę, Lille, Roubaix i Douai. Równie szybko posuwają się wojska zjednoczone na Bałkanach i Anglii w Palestynie. O bolszewikach i Niemcach w Rosji dochodzą nas tylko luźne wiadomości, wiemy tylko, że powodzi się im coraz gorzej. Na wschód od Wołgi bolszewików już nie ma; Czecho-Słowacy, po zajęciu Jekaterynburga, kierują się na Wołogdę; aby połączyć się z wojskami ang[ielsko]-fr[ancusko]-wł[oski].

Austria oświadczyła gotowość natychmiastowego przekazania władzom polskim okupacji austro-węg[ierskiej]. Jeżeli rząd polski życzy, pozostawia do jego rozporz[ądzenia] swój personel urzędniczy oraz dla utrzym[ania] porządku swe pułki z żołnierzy narod[owości] polskiej. Za to A[ustro]-W[ęgry] wyrażają nadzieję, że Polska im pomoże przez dostarczenie art[ykułów] spożywczych, węgla i surowców.

Ostatniemi czasy zabito w Warszawie niem[ieckiego] szefa tajnej policji, zaś w okupacji niem[ieckiej] żandarma i 2-ch żołnierzy. W Warszawie aresztowano z tego powodu 15 legionistów i ok. 200 osób; na prowincji kilka osób [ujętych] z bronią w rękę będą rozstrzelani; nałożono kontrybucje na osady i zabrano zakładników na wypadek bezpieczeństwa niem[ieckich] żołn[ierzy] i urzęd[ników].

Do Rady Reg[encyjnej] zgłosiło się szereg deputacji żydowskich z ośw[iadczeniem] gotowości złożenia ofiar pieniężnych na organ[izację] armii pols[kiej].

Do austr[iackiego] prezesa min[istrów] zgłosili się posłowie żydowscy zapytaniem, co się ma stać z 600 tys. Żydów w Galicji. Hussarek²⁰⁵³ odp[owiedział], że sprawa ta zost[anie] rozwiązana z utw[orzeniem] państwa-królestwa w Palestynie. Posłowie nie [byli] zadowoleni odpowiedzią i ośw[iadzili], że Żydzi we Wsch[odniej] Galicji utworzą swoją radę narodową.

Rady narodowe utworzyli Czesi, Rumuni, Południowi Słowianie.

W Berlinie mają do zgryzienia bardzo twardy orzech – odpowiedzieć Wilsonowi na jego drugą notę. Parlament miał być zwołany na 12 bm., dotychczas odraczany.

²⁰⁵³ Maksymilian Hussarek von Heinlein, baron (1865–1935) – polityk austriacki; minister edukacji (1911–1917); premier Austro-Węgier (25 lipca–27 października 1918); po wojnie profesor na Uniwersytecie Wiedeńskim.

Frakcje obradują, a sytuacja na froncie stale pogarsza się. Prasa niem[iecka] przygotowuje opinię niem[iecką] przytaczając warunki pokoju z prasy ang[ielskiej] i amerykań[ąńskiej]: kapitulacja armii, wydanie całej floty podwodnej i części bojowej oraz wypłata odszkodowania. Ameryka również domaga się bezwzględnej kapitulacji Niemiec.

20 października 1918 r. Dzisiejszy dzień stał się historycznym dniem dla Wilna, – została przelana krew polska z ręki pruskiego żandarma.

Już od g[odziny] 7–8-ej rano widać było niezwykle poruszenie żandarmów w śródmieściu, którzy chodzili grupami po 5-ciu i 7-miu w rozmaitych kierunkach miasta. Jednocześnie tajna policja wchodziła do mieszkań, w których wywieszone były duże chorągwie, namawiając, aby je usunęto. „Małe chorągiewki można zostawić, lecz wielkie trzeba usunąć, bo przecież – dodawali niby dobrodusznie – Niemcy jeszcze z Wilna nie wyszli”. Przeważnie stosowano się do ich żądań; oparł się tylko krawiec Szymański (Galicjanin), który miał najładniejszą dekorację; zaproponował, aby sami zdjęli, więc zostawili go w spokoju. Zwrócona była uwaga na dekorację ulic Ś-to Jerskiej i Wielkiej; ładnie były udekorowane cukiernie polskie oraz większe magazyny, chociaż poza tem również w rozmaitych częściach miasta nie brakło gustownie przybranych balkonów i okien. Z braku w mieście większej liczby orłów białych, dekorowano rozmaitemi obrazami patriotycznymi oraz portretami.

Ruch w mieście od rana był niezwykle mały, tak że każdy kto wychodził z domu odnosił pierwsze wrażenie, że z demonstracji nic nie wyszło – „będzie szopka” myślano. Usposobienie się zmieniało, gdy się zbliżało do katedry. Chociaż nabożeństwo miało się rozpocząć ok. g[odziny] 11-ej, już o g. 10-ej nie było dostępu do katedry; przed kościołem, na placu, u wylotów wsz[ystkich] ulic masy narodu. U wsz[ystkich] nastrój bardzo uroczysty.

W kościele nawę środkową zajął komitet obyw[atelski], przedstawiciele instytucji i organizacji, legionieści; w lewej nawie stanęli szkoły. Porządek trzymała młodzież męska starszych klas. Nabożeństwo z patriotycznym kazaniem i suplikacją przeciągnęło się do 12.30. Wreszcie zaśpiewano „Boże, Coś Polskę!”, – po czym zaczęto wychodzić z katedry bocznymi drzwiami, kierując się na ul. Wielką ku Ostrej Bramie. W kościele przez cały czas nabożeństwa trzymano rozpięte 4 sztandary specjalnie (tj. ze spec[jalnymi] nadpisami) na dzisiejszą chwilę przygotowane.

W tym samym czasie Niemcy zajmowali wskazane im przez odnośne władze stanowiska, aby nie dopuścić do pochodu przez miasto. Więc największą siłę zebrano u wylotu na ul. Zamkową. Od rogu ogrodu Cieleńnika do rogu naprzeciwko stojącego domu rządowego, stał rząd żandarmów konnych w zwartym ciasnym szeregu, głowami do placu katedr[alnego]. Za nimi o kroków dziesięć, stał rząd żandarmów pieszych, zaś za tymi, o kroków pięć, ustawiono dwa szeregi żołnierzy. – Na wylocie ku ul. Ś-to Jerskiej stał rząd żandarmów czy policjantów w błękitnych mundurach i pelerynach, w luźniejszym ordynku; za nimi stanął szereg żołnierzy. U wylotu ul. Siemionowskiej było paru konnych i kilku pieszych żandarmów. W stronę Wisły [!] ²⁰⁵⁴ straży wcale nie było, stała tylko z boku kompania żołnierzy jakby w rezerwie.

²⁰⁵⁴ Bez wątpienia miało być Wili.

Wychodząc z katedry, w przepisany porządku, pochód podszedł do stojących u wylotu na ul. Zamkową konnych żandarmów – i, naturalnie, zatrzymał się. Duchowieństwo wnet zawróciło; pozostali tylko księża komitetowi oraz kilku młodych księży. Publiczność zaczęła śpiewać pieśni patriotyczne przy rozpostartych sztandarach. Śpiewy skończyły się. Około dzwonnicy zaczęto mowy; pierwszy mówił legionista. Na przodzie, przed ul. Zamkową, zaczęto Niemcom wymyślać w najrozmaitszy sposób. Obok mnie stojąca kobieta z ludu szczerze wołała: „Puśćcie przejść do Ostrej Bramy. Niech was chalera!” [!] – „Już was cholera bierze, – podchwycili inni – będzie z wami dobra rozprawa, już niedługo na to czekać”. Inni wołali „Niech żyje Wilson!”. Wreszcie zaczęto Niemcom wygrażać kto czem mógł: kijami, parasolami, a legioniści – kułakami. Lecz wszyscy rozumieli, że trzeba zdobyć się na jakąś decyzję, że trzeba coś przedsięwziąć. Gdy niektórzy wołali: stać! chociażby do jutra stać i nie ruszać się! – Większość zawołała: Czy mało w Wilnie ulic? Pójdziemy na prawo przez plac Napoleoński! I ruszyli w stronę ul. Siemionowskiej. Gdy tłum podążając od rogu ul. Zamkowej ku Siemionowskiej był na połowie drogi, ok[oło] domu tow[arzystwa] asekur[acyjnego] „Rosja”, spomiędzy stojących w szeregu u wylotu ul. Zamkowej żandarmów oddzielił się jeden i skierował się za tłumem (było to uczynione po naradzie trzech oficerów, wobec nowego zachowania się ludności). Tu naturalnie nie miał swobodnego przejazdu, tem bardziej, że okazał się z tyłu tłum, a gdy koń nie miał ruchu, zaczęto Niemca ściągać z konia. Żandarm wystrzelił z rewolweru, co wywołało atak żandarmów na tłum ze wszystkich stron. Napad miał rozmaity charakter, a więc i rozmaite rezultaty. Najostrzej napadli żandarmi czy policjanci w niebieskich ubraniach, stojący u wylotu ul. Ś-to Jerskiej; natarli oni szablami. Razem z nimi wjechali w tłum czterech żandarmów, którzy stali razem z nimi. Jednocześnie od ul. Zamkowej wjechało w tłum trzech konnych żandarmów, a za nimi postępowało kilku pieszych żandarmów. Wywołało to naturalnie w tłumie duże zamieszanie, jednak nikt głowy nie stracił, paniki nie było i wszyscy orientowali się w sytuacji. Tłum z łatwością odcisnął żandarmów stojących na wylocie ul. Uniwersyteckiej i Siemionowskiej oraz zaczął wylewać się temi ulicami i Arsenalską. Rannych publiczność wnet podnosiła i wyprowadzała. Walka przez Niemców została wygrana i pole bitwy zostało przy nich!

Ludność nie śpiesząc rozchodziła się do domów, żywo dzieląc się tylko co przeżytemi wrażeniami i opowiadając rozmaite epizody zajścia. Usposobienie było rzeźkie, każdy czuł zadowolenie ze spełnionego obowiązku.

Przedewszystkiem starano się ustalić liczbę osób poszkodowanych, lecz to okazało się na razie niemożliwem, ponieważ pobojuwisko miało miejsce w kilku punktach; mówiono o 5–7 rannych. Sztandary zostały uratowane, pomimo że stanowiły przynętę dla Niemców. Uderzała okoliczność, że rany były cięte i zadawane z tyłu; postrzałowych ran nie było widać, chociaż policjanci z ul. Ś-to Jerskiej kilkakrotnie strzelali z rewolwerów w powietrze, na co młodzież odpowiadała „wivat!”. Nie można było skonstatować, czy strzelano kulami do tłumy.

W ogólnym tumulcie ochraniano dzieci; nigdzie nie wysuwano je naprzód, zaś przed tratowaniem broniono. Pani Mączyńska rozkrzyżowała ręce i w ten sposób zasłaniając dzieci, ochraniała je swoją osobą. Hr. Władysławowa Tyszkiewiczowa wprost z pobojuwiska udała się do gubernatora z bardzo ostremi wymówkami, których wysłuchał milcząc.

Cała batalia trwała 10–15 minut, po czym grupy żandarmów oczyszczali [!] plac od publiczności; nikogo nie aresztowano, tylko u kilku zatrzymanych osób zapisano paszporty.

W tłumie pobito dwóch żandarmów: jednego około gmachu „Rosja”, którego ściągnięto z konia, i drugiego, który wjechał pod kolumny katedry. Śród publiczności byli też Litwini-prowokatorzy i paru Białorusinów. Należy wiedzieć, iż wczoraj wieczorem ukazały się odezwy Litwinów pisane po polsku i Białorusinów, usiłujące wmówić ludności, aby nie brała udziału w pochodzie. Stojące śród tłumu jednostki dodawały od siebie oderwane komentarze: „Tu nie Polaszca, Tu Litwa, Nam Polaków nie trzeba, Dobrze Wam tak!”. Najczęściej, jako określenie niewyraźne, słyszano „Dobrze Wam tak!” – ze strony Litwinów i Żydów; wymieniają nawet paru czł[onków] Taryby, którzy mówili te słowa. Podkreślić jednak należy, że na ogół takich osób było zaledwie kilka. Żydzi trzymali się z dala, na placu ich nie było wcale; tylko na trotuarze około Ś-to Jerskiej stała ich grupa i po ul. Zamkowej.

Oprócz kordonów, otaczających plac katedralny, stał silny kordon żandarmerii na ul. Ostrobramskiej od rogu ul. Sawicz do rogu ul. Milionowej; było ich tam bardzo dużo, bo nie mieścili się w równej linii, więc stali w mocno wygiętej linii. Tu rano chodnikami przepuszczano ludność, lecz z południa wcale nikogo w żadną stronę nie przepuszczano.

Należy jeszcze wiedzieć, iż wczoraj był u ks[iędza] Administratora Hanusowicza starszy agent tajnej policji Paprocki, zapytując czy rzeczywiście duchowieństwo ma przyjąć udział w demonstracji jutrzejszej, na co ks. H[anusowicz] odpowiedział, że rzeczywiście ludność polska chce Bogu podziękować za spełnienie najgorętszych swych nadziei i że on sam będzie celebrować sumę. Wtedy p. Paprocki prosił ks. Admin[istrato]ra, aby wydał zlecenie proboszczom, by jutro z ambon uprzedzili ludność, aby w pochodzie nie brała udziału. Na to ks. H[anusowicz] dał odp[owiedź] odmowną. Również ks. Administrator otrzymał list pisany w jęz[yku] litewskim mający styl interpelacji: Czy ks. Adm[inistratorowi] wiadomo, że jutro ma być itd.

Nad wyraz oburzającym było zachowanie się Niemców z tego względu, że ogromna większość ran zadana została z tyłu. Postrzałowych ran nie ma, są tylko pałaszami i bagnietami, które żołnierze noszą z boku na pasie. Na ogół razy zdaje się nie są poważne, chyba z małemi wyjątkami.

Ile na ogół jest osób [poszkodowanych] – na razie nie wiadomo. Najpoważniejsze rany zdaje się otrzymało dwóch: właściciel zakł[adu] mechanicznego Cichosz został rażony szablą w głowę i postradał dwa palce u prawej ręki, oraz oficer legionista Czyż, nagrodzony czterema krzyżami Ś-go Jerzego, otrzymał bardzo silne pchnięcie bagnietem w pośladek, tak że na razie od upływu krwi stracił puls.

Charakterystycznym też jest zachowanie się np. 2-ch oficerów niem[ieckich], którzy stojąc na balkonie domu „Rosja”, z góry przypatrywali się wszystkim zajściom. Otóż, kiedy pod natarciem żandarmów ludność przysłoniła się do ścian domu i oczyszczając plac pierzchała na chodnik, oficerowie wyrwali skądś kij i z góry rzucili go na pierzchającą ludność. I byli to widzowie bezstronni, nie biorący udziału w walce.

Z wypadków jesteśmy wsz[yscy] b[ardzo] radzi, uważając, że obeszło się to wsz[ystkim] nam wyjątkowo tanio; wobec polityki niemieckiej mogło być więcej ofiar. Zadajemy sobie pytanie, na co to było Niemcom potrzebne? Po prostu stracili

głowy. Bo co mogła komu szkodzić procesja, którą zresztą zawsze można było urzędownie zbagatelizować. Przecież taki pochód mogłaby urządzić ludność mniej liczna od Polaków, np. licząca 10–5% całej ludności miasta. Tymczasem teraz, wobec przeżywanej chwili historycznej, fakt nabiera wyjątkowego znaczenia, bo dowodzi, kto jest właściwym gospodarzem Wilna, kto stanowi jego ludność rdzenną.

Podniosłe usposobienie ludności polskiej znalazło swe ujście wieczorem na przedstawieniach w teatrze ludowym i w Lutni. W teatrze ludowym odbyły się dwa przedstawienia, o g[odzinie] 6 i o g. 9-ej, przy całkowicie wypełnionej sali, przy czym hymn narodowy powtarzano na nich trzykrotnie na żądanie rozentuzjasmowanej publiczności. Na pierwszym przedstawieniu policji nie było (przedst[awienia] odbywały się w cyrku) widać wcale; na drugim było kilkunastu żandarmów, lecz nikt na nich uwagi nie zwracał. W Lutni przy wypełnionej sali odczytano na wstępie odezwę Rady Reg[encyjnej] o połączeniu zaborów, po czym trzykrotnie prześpiewano hymn. W antrakcie zbierano obfite datki na ofiary dzisiejszego dnia historycznego.

Późnym wieczorem Polacy mówili, że jest 7-miu rannych mniej więcej poważnie; władze niem[ieckie] podawały, iż zostało 3-ch zabitych i 23-ch rannych, – uważamy to za przesadzone, i nie możemy zrozumieć, dlaczego Niemcy to podają²⁰⁵⁵.

21 października 1918 r. Pozostając w podniosłym nastroju, w ciągu całego dnia opowiadamy sobie epizody dnia wczorajszego. Gdziegdzie pozostały jeszcze wczorajsze dekoracje. Najbardziej interesuje nas stan zdrowia ofiar oraz liczba ofiar, tem bardziej, że dzisiejszy numer „Wiln. Ztg.” zamieścił półurzędową notatkę p.t. „Niezbędne ostrzeżenie”, w kt[órej] się komunikuje, że kilka osób zostało rani-nych i jedna zabita. Na tym tle powstało wiele opowiadań i dowiadzano się kiedy będzie pogrzeb, aby urządzić go wspaniale i uroczyście. Na ogół z zajścia cała ludność polska jest zadowolona, jest dumna moralnem zwycięstwem i poczuciem spełnionego obowiązku. Ogólne oburzenie wzbudza okoliczność, że rany przeważnie zadawane były z tyłu. To też z wielkim uznaniem przyjęto wiadomość, że Komitet Polski obchodzi po kolei wsz[ystkich] poszkodowanych i śpisuje protokoły co do zadawanych [ran], aby mieć niezbity materiał do dalszych wystąpień. Tymczasem nikt nie umarł z ofiar napadu.

P[an] Węclawowicz, nacz[elnik] milicji, nie korzystał ze szczególnych względów w społeczn[ym] polskiem za swój serwilizm pruski; widzieliśmy w nim zawsze niem[ieckiego] urzędnika, bezwzględego wykonawcę ich woli, ich rozkazów. A jednak wczoraj przemówiła w nim polska natura. Około placu katedr[alnego] spotkał jadącego konno nacz[elnika] policji Kesslera, który wyciągnął ku niemu rękę dla przywitania, lecz p. W[ęclawowicz] ręki nie podał, a tylko podnosząc rękę do czapki, oświadczył:

²⁰⁵⁵ Z perspektywy czasu należy się zastanowić, czy inicjatywa demonstracji była tylko wynikiem rosnącego wpływu zwolenników polskiej myśli narodowej w Wilnie, czy też – prowokacji władz okupacyjnych, konsekwentnie dążących do maksymalnego pogłębienia podziałów pomiędzy Polakami a resztą narodowości Wilna. Nie jest też wykluczone, że w istocie rzeczy wileńska niemiecka administracja okupacyjna chciała „wykazać się” wobec zwierzchników i wyolbrzymiała skalę swojej interwencji w sprawozdaniach dla zwierzchników w Berlinie. Faktem jest, że M. Brensztejn zapisał 21 października, że „Z inicjatywy Koła Polskiego Koło Adwokatów Polaków wyłoniło spośród siebie komisję śledczą pod przewodnictwem Tadeusza Wróblewskiego dla zbadania sprawy pochodu narodowego polskiego z dnia 20 października 1918 roku”.

„Winszuję Pana ze zwycięstwem!”. Z tem też złączona jest dymisja p. W[ęławowicza]. – Wobec niepotrzebnego i brutalnego wystąpienia policji, milicja polska (w ogromnej większości jest polską, korespondencja wyłącznie po polsku) znalazła się w trudnym położeniu. Dlatego zwróciła się do Komitetu Pols[kiego] z prośbą o radę, jak ma postąpić, aby uratować swe stanowisko społeczne: podać się do dymisji, lub też trwać na stanowiskach. Aby nie zaostrzać bez potrzeby sytuacji (milicja była zorganizowana przez Polaków z własnej ich inicjatywy), aby nie pozbawiać wielu rodzin zarobku, – Komitet orzekł, iż ma pozostać na miejscu.

22 października 1918 r. Nikomu z rannych ofiar niedzielnego napadu śmierć nie grozi. Publiczność bardzo imi się interesuje. Wszyscy przyznają głupotę władz niem[ieckich]; stracili rozum w swej bezsilnej przeciwko nam złości i dodali Polakom nowej sławy²⁰⁵⁶. Ponieważ nadzieja na pogrzeb demonstracyjny upada, więc młodzież ucząca się i rzemieślnicza mówi o pochodzie w następną niedzielę.

Ze szczerą radością czytamy o stałych porażkach Niemców. Wojska koalicji zajęły Bruges, Courtrai, Tournai i dotarły do granicy holenderskiej, oswobadzając całe pobrzeże belgijskie, oprócz Antwerpii.

W.T.B. z dn. 21 bm. donosi, iż 20 bm. kanclerz Rzeszy przyjął prezydium Taryby. Niemcy nie będą decydować w sprawie granicy między Polską a Litwą, pozostawiając woli ludności zadecydować o swej przynależności państwowej. Taryba ma utworzyć rząd tymczasowy z przedstawicieli wszystkich narodowości.

Dowiadujemy się z Warszawy, iż biskupem wileńskimznaczony został ks. Jerzy Matulewicz²⁰⁵⁷, b[ły] prof[esor] i inspektor akademii duchownej w Petersburgu.

Do Warszawy zjechali posłowie polscy z Galicji dla narad nad utworzeniem rządu pols[kiego]. Posłowie ludowi z Galicji robią wysiłki ku połączeniu stronnictw ludowych galicyjskich i w Królestwie. Duże oburzenie w społ[eczeństwie] wywołało zawieszenie przez władze niem[ieckie] „Nowej Gazety”.

Ogłoszona została odp[owiedź] Wilsona na notę Austro-W[ęgie]r. Wilson nie może już zadowolnić się swą propozycją z 8 stycznia bm. przekształcenia Austrii na państwo federacyjne, ponieważ od tego czasu zaszły zmiany zasadnicze, np. Czecho-Słowacy uznani zostali za stronę walczącą z Austrią.

²⁰⁵⁶ Trudno w tym wypadku mówić o jakimkolwiek „dodaniu Polakom sławy”, jako że ci, oprócz demonstracji własnych nastrojów i następnie samozadowolenia, w rzeczywistości nic konkretnego nie osiągnęli. Nie wydano również żadnego oświadczenia, ani żadnego protestu.

²⁰⁵⁷ Jerzy Bolesław Matulewicz-Matulaitis (lit. Jurgis Matulevičius) (1871–1927) – duchowny katolicki, biskup wileński (1918–1925), odnowiciel i generał zakonu marianów. Niezwykle skomplikowana postać, której posługa przypadła w niezmiernie trudnym okresie relacji polsko-litewskich. W tym czasie władze polskie zwracały uwagę na jego działalność na tle – w ich opinii – systematycznego usuwania polskich księży z placówek i zastępowania ich duszpasterzami litewskimi, lub białoruskimi. Efektem tego było sprzyjanie agitacji antypolskiej wśród ludności oraz poparcie i ochrona diecezjalna w wypadkach, gdzie księża sami partycypowali w akcjach politycznych i antypaństwowych. Zob. T. Górski MIC, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz*, Warszawa 2005; zob. też M. Gałędek, *Ocena działalności białoruskich organizacji politycznych w świetle tajnych raportów polskich struktur rządowych na Litwie Środkowej*, w: *Wyzwolenie czy Okupacja? Stosunek społeczności zamieszkujących pogranicze polsko-litewsko-białoruskie do zmieniających się w XX wieku systemów państwowych*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2006, s. 96–97.

Urzędownie ogłoszona została odpowiedź niemiecka Wilsonowi. Odpowiada ona na postawione przez Wilsona kwestie, robi jednak wrażenie dokumentu niewyraźnego, jakby mgłą przesłoniętego, czyli że jakby czegoś niedopowiedz[ianego].

W przeciwieństwie do swej dotychczasowej taktyki, rząd niemiecki czyni wszystko, aby uwolnić się od zarzutów okrucieństwa i barbarzyństwa przy opróżnianiu terenów dotychczas okupowanych: wydano w tym względzie nakazy podpisane przez Ludendorffa, następnie Hindenburga, wreszcie zaproszono attaché wojskowych krajów neutr[alnych], aby wyjechali na front.

Kościół krajowy w Prusach nakazał na niedzielę, 20 bm., modły nadzwyczajne. Wobec twardej rzeczywistości, w pruskich dzielnicach Polski powstał śród Niemców popłoch. O ile względem Poznańskiego są na ogół wstrzemięźliwi, o tyle na wszelki sposoby starają się dowieść, że Śląsk i Gdańsk polskimi nie są – ba! – nawet takimi nigdy nie były! – Magistrat Gdańska rozesłał depesze na wsz[ystkie] strony z protestem przeciw przyłączeniu do nowego niepodległego państwa pols[kiego]. Protest zakończył się słowami: „Pragniemy na zawsze pozostać Niemcami”. Takie same protesty wysłały wsz[ystkie] organizacje niem[ieckie] w Poznańskiem. Nie można takiemu objawowi dziwić się, bo przecież rozzuchwalone wszech Niemcy nie mogą raptownie dostosować się do nowej sytuacji.

W Berlinie tymczasem niezawisli socjaliści urządzą demonstracje, wołając cesarzowi „Precz!” i domagając się rządów pod kierunkiem swych przywódców krańcowych.

Zebrani we Lwowie 18 bm. posłowie rusińscy z Rady Państwa i Sejmu galicyjskiego utworzyli Rus[iański] Radę Narodową. Prawdopodobnie trudno będzie obronić Wsch[odnią] Galicję wobec faktu, iż na 3,5 mili[onów] Rusinów ma ona 1 mili[on] Polaków. Taktyka polska skierowuje się ku przeprowadzeniu granicy w ten sposób, aby po stronie Rusińskiej zostało 0,5 mili[ona] Polaków, a polskiej – 0,5 mili[ona] Rusinów.

Uchwały konstytuanty ukraińskiej we Lwowie

Na piątek dnia 18 b.m. prezydium ukraińskiej reprezentacji narodowej zwołało do Lwowa ukraińską konstytuante. W zjeździe wzięło udział 25 posłów parlamentarnych z Galicji, Bukowiny, 16 członków sejmu galicyjskiego, 7 członków sejmu węgierskiego, a oprócz tego metropolita Szeptycki i radca dworu Barwiński.

Referat ogólny wygłosił dr Petruszewicz, poczem przyjęto statut ukraińskiej rady narodowej jako ukraińskiej konstytuanty, a po kilku przemówieniach i referatach uchwalono rezolucje.

Obrady trwały od godziny 10 rano do drugiego dnia godziny 4-tej rano.

Uchwalona rezolucja brzmi:

»Stojąc na stanowisku samostanowienia narodów, ukraińska rada narodowa, jako ukraińska konstytuanta, uchwała:

1. Całe etnograficzne terytorjum w Austro-Węgrzech, a specjalnie Galicja wschodnia, z graniczną linią Sanu, łącznie z Łemkowszczyzną, północno-zachodnią Bukowiną, z miastami Czerniowce, Starożynec i Seret oraz ukraińskie terytorjum północno-wschodnich Węgier, tworzą niepodzielne ukraińskie terytorjum.

2. To ukraińskie nacjonalne terytorjum ukonstytuuje się jako państwo. Uchwała się poczynić przygotowawcze kroki, aby tę uchwałę wprowadzić w życie.

3. Wzywa się wszystkie narodowe mniejszości na tem ukraińskiem terytorjum, przyczem Żydów uważa się za osobną narodowość, aby wysłały swoich reprezentantów do ukraińskiej Rady narodowej, proporcjonalnie do ich liczby ludności.

4. Ukraińska rada narodowa wypracuje konstytuante dla utworzonego w ten sposób państwa, a to na zasadach powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania z proporcjonalnem zastępstwem, z prawem narodowej kulturalnej autonomji, z prawem zastępstwa przy rządzie dla narodowych mniejszości.

5. Ukraińska Rada narodowa żąda, aby terytorjum miało swoich zastępców na konferencji pokojowej.

6. Obecnemu austro-węgiersk. ministrowi spraw zagranicznych, hr. Burianowi, odmawia się prawa prowadzenia rokowań imieniem tego ukraińskiego terytorjum.

* * *

Wszystkie te uchwały zapadły o godzinie 4-tej nad ranem jednomyślnie przez aklamację, jedynie ukraińscy socjalni demokraci w obradach, które poprzedziły te uchwały, nie wzięli udziału, wychodząc z założenia, że całe powyższe terytorjum powinno być bezzwłocznie przyłączone do państwa ukraińskiego ze stolicą w Kijowie.

W sobotę rano promulgowano utworzenie ukraińskiej konstytuancy na zgromadzeniu, na które powołano organizatorów gminnych i powiatowych, jako mężów zaufania całej Galicji wschodniej i Bukowiny.

23 października 1918 r. Przybyły w niedzielę wiecz[orem] (20 bm.) z Warszawy p[an] Niedziałkowski opowiedział w Klubie Polskim garść aktualnych, b[ardzo] ciekawych szczegółów. Trzy są grupy polit[yczne]: prawi – Aktywiści; centrum – Koło Międzypartyjne i lewi – socjaliści. Najwpływowsze jest Koło Międzyp[artyjne] (nar[odowi]-dem[okraci]), otrzymujące wskazówki o Rady Narodowej w Paryżu, przywódca której Dmowski pozostaje w stałej styczności z koalicją. Od tej partii też (za wskaz[ówkami] z Par[yzu]) wyszła myśl proklamowania połączenia wsz[ystkich] dzielnic wnet po ogłoszonej zgodzie Niemców na warunki Wilsona; miała ona zamiar wywołać zamach stanu, obalając Radę Reg[encyjną] i Radę Stanu, aby za jednym zamachem przekreślić wszystko, co istniało na zasadzie aktów cesarskich. Jak tylko Regencja o tem dowiedziała się, momentalnie postanowiła ratować sytuację, tj. ubiec Koło Międzypartyjne, – wydając orędzie do narodu. Dlatego odezwa ta była tajemnicą nawet dla czł[onków] rządu, oprócz paru osób bliżej do R[ady] Reg[encyjnej] stojących. Jednak Koło M[iędzypartyjne] tem nie zadowolniło się, dowodząc, że R[ada] Reg[encyjna] też istnieje na zasadzie aktów ces[arskich], należy więc i ten ślad zniszczyć; lewica stanęła również na tym punkcie widzenia, domagając się usunięcia Rady Reg[encyjnej]. Lecz w takim razie w Polsce nie byłoby rządu żadnego – i tego zlekła się nawet lewica. Przed rządem polskim stoją 3 sprawy do natychm[iastowego] rozwiązania: 1) przejęcie administracji od okupantów, 2) utworzenie wojska, i 3) zwołanie Sejmu. Ponieważ tu wsz[ystkie] partie są absolutnie jednomyślne, nie ma więc znaczenia, jaki rząd dokona tych zadań; zaś pustka w rządzie może stać się nieszczęściem dla narodu. Dla tej racji Koło M[iędzypartyjne] nie nastawało na obalenie Regencji – do Sejmu, który ma być zwołany (według warszawskiej lewicy) nie później niż 1 stycznia 1919 r.

Wbrew wiadomościom, jakie podawała prasa warsz[awska], Piłsudski dotychczas nie został uwolniony. Od 15 bm. co dzień go w Warszawie oczekiwano, co dzień

zbierały się tłumy ok. dworca Wiedeńskiego, a młodzież urządzała pochody – nadaremnie. Ks. Lubomirskiemu gen. Beseler wręcz powiedział: „gdyby Piłsudski przyjechał, musiałbym opuścić Warsz[awę]”. Na co ks. L[ubomirski] miał odpow[iedzieć] (jak sam opowiadał): „W[asza] Eks[celencja] może opuścić Warsz[awę], ale Piłsudski musi otrzymać wolność”. Osoba brygadiera będzie wyzyskana silnie przez PPS. Ich przywódcy na jednym z zebrań oświadczyli. „będziemy ślepem narzędziem w rękach P[iłsudskiego]”. Ma on ogromny wpływ i autorytet wśród demokracji w Kró-[lestwie] P[olskim] i Galicji. PPS będzie go wysuwać na czoło rządu, lecz wątpliwem jest, aby P[iłsudski] przyjął tworzenie gabinetu. Prawica ma mu zaprop[onować] min[isterstwo] wojny, lecz lewica domaga się, aby P[iłsudski] był wodzem armii. W związku ze sprawą P[iłsudskiego], niezatartem wspomnieniem niesnasek między Piłsudczykami a Dowborczykami oraz [?] Szczypiorną, sprawa wojska posuwa się wolno; szczególnie mało zgłasza się oficerów. Zjawienie się P[iłsudskiego] wyjaśniłoby sytuację.

Ciekawy był moment w Niemczech, gdy przedstawiciele narodu dowiedzieli się o rozpaczliwym położeniu na zach[odnim] froncie. Był to piorun z jasnego nieba nie tylko dla nas, lecz nawet dla samych Niemców. Do dn. 1 październ[ika] poza zwykłymi plotkami nikt o niczem nie wiedział i komunikaty urzędowe przyjmowano za dobra monetę. Raptem dn. 1 września²⁰⁵⁸ zastępca kanclerza Peyer²⁰⁵⁹ otrzymał z Gł[ówniej] Kwatery telegram z oświadczeniem: „Jeżeli w ciągu 14 dni nie zostanie zawarty pokój – armia będzie zgubiona”. Natychmiast zwołano na naradę wsz[ystkich] obecnych w Berlinie posłów. Gdy Peyer wszedł na mównicę, aby wyjaśnić, o co chodzi, to rozplakał się, a nie będąc w stanie dojść do słowa, zszedł z katedry. Gdy wreszcie zapanował nad swemi uczuciami i oświadczył, o co chodzi, w sali rozległ się płacz i łkania. Hr. Westarp²⁰⁶⁰, przywódca konserw[artystów] (wszechniemców) zemdłał. Jednak Niemcy rozpaczali niedługo. Natychmiast poczyniono zasadnicze zmiany w rządzie, zrozumiano całą grozę wytworzonego stanu rzeczy i już 4 października wysłano do Wilsona propozycję pokojową.

Godnem zaznaczenia jest stanowisko Żydów wobec tworzącego się Państwa Polskiego. Trzymają oni biernie, jak zresztą i w innych krajach koalicji. W dniu święta narodowego, 14 bm., nie brali oni udziału w pochodach ani narodowym, ani socjalistów.

Podajemy sobie ze szczerą radością fakt przyznania się Niemców do popełnionego błędu w czasie pochodu onegdajszego. P[an] Hilse, nacz[elnik] gabinetu cyw[ilnego] przy gubern[atorze] woj[skowym], zwrócił się z listem do p. Chomińskiego, aby

²⁰⁵⁸ Omyłka w oryginale. Powinno być: października.

²⁰⁵⁹ Friedrich von Payer (1847–1931) – polityk niemiecki, członek Demokratycznej Partii Ludowej, następnie Postępowej Partii Ludowej (1909) oraz Niemieckiej Partii Demokratycznej (1918); poseł do Reichstagu (1877–1878, 1880–1887 i 1890–1918); w czasie I wojny światowej zagorzały zwolennik kanclerza Theobalda Bethmanna-Hollwega, wicekanclerz Rzeszy w rządzie Maximiliana von Badena (4 października–9 listopada 1918), członek Zgromadzenia Narodowego w Weimarze i przewodniczący Niemieckiej Partii Demokratycznej (do lipca 1919).

²⁰⁶⁰ Hrabowie von Westarp to potomkowie księcia Fryderyka Franciszka von Anhalt-Bernburg-Schumburg-Hoym (1769–1807) oraz jego morganatycznej małżonki Karoliny Westarp (1773–1818). Hrabia Westarp, o którym mowa, to niemiecki konserwatysta, poseł z rejencji Poznańskiej. W wyborach w 1912 r. w okręgu Międzyrzecz, Babimost wygrał już w I turze, uzyskując 53,9% głosów.

zechciał go odwiedzić razem z panem M. Umiastowskim. Gdy przyszli wytłumaczył, że ponieważ z nimi częściej spotykał się, więc chce porozumieć się co do pożałowania godnej sprawy, jaka miała miejsce w ub[iegłą] niedzielę. P[an] Umiast[owski] głosem podniesionym w dość ostrej formie oświadczył, że społeczn[ostwo] polskie wobec spełnionych najszczytniejszych swych marzeń po naboż[estwie] w katedrze chciało pomodlić się też przed obrazem głęboko czczonej M[atki] B[ożej] Ostr[obramskiej]. P[an] Hilse wyraził jeszcze raz żal za zajście, jakie miało miejsce, i prosił by poinformować o poszkodowanych, aby władze mogły przyjść im z pomocą. A gdy otrzymał odp[owiedź] odmowną, tłumaczył się, że Wilno nie jest Warszawą, że tu oprócz Polaków mieszkają inne narodowości. To też od przedstawicieli tych narodowości władze otrzymały informacje o przygotowywanej demonstracji z ostrzeżeniem, iż gdyby władze nie interweniowały, zareagują inne narodowości.

Po wypadku, wnet znalazła się w „Dz[ienniku] Wil[eńskim]” rubryka „Na ofiary pochodu dn. 20 X r.b.”, która w ciągu 2-ch dni 22 i 23 października wykazała z górą 3 tys. m[arek] ofiar. Dziś władze nakazały usunąć tę rubrykę ofiar.

Urzędowa „Wiln. Ztg.” z dn. 21 bm. zamieściła notatkę, że w rozpędzaniu demonstrantów jednego zabito, dlatego zmuszona była odwołać tę wiadomość, co znów przypominało niemiłe zajście.

Polskie społeczn[ostwo] czuje się szczególnie zadowolonym z wystąpienia Niemców: skromnie pomyślana demonstracja zdobyła ogromny rozgłos i obesza się nam b[ardzo] niedrogo; mamy właściwie tylko 2-ch rannych i to wcale nie tak ciężko. Właściciel warsztatów ślusarskich Cichosz już przystąpił do pracy.

Mówią, że w następną niedzielę taką samą procesję mają urządzić Litwini; W takim razie Polacy zaagitują, aby przyjść tylko na ranne nabożeństwo, a na sumę nie iść; w czasie pochodu litewskiego z domu nie wychodzić. Pochód odbędzie się za zgodą władz niemieckich, przez nikogo niezmacony.

24 października 1918 r. Z miejscowości, które mają być przez Niemców oddane Rosji, a więc Mohylewsczyny i Mińszczyzny, przybywa do Wilna masa osób; są majętni, średniej zamożności i zupełnie biedni. Naturalnie stąd konsekwencje – brak mieszkań i drożyzna artyku[łów] spożywczych daje się odczuć nam, mieszkańcom tutejszym. W gazetach ukazały się ogłoszenia: „Dobrze zapłacę temu, kto wskaże mieszkanie, składające się...”. Za ustąpienie mieszkania płacą po 800 mk. Dlatego też chleb wcale nie jest tańszy; waha się z dnia na dzień 1,80–1,60 mk razowy i 2,80–2,60 mk sitny. Kasze są szczególnie drogie, ponieważ w sprzedaży ich b[ardzo] mało. Na razie więc potaniał cokolwiek cukier, wsz[elkie] inne artyku[ły] nie tylko nie staniały, lecz nawet podrożały. Cukier-mączka kosztuje 6,40–6,50 mk funt, gdy w Warszawie od kilku tyg[odni] 4 mk f[unt]. Królestwo P[olskie] ma nadmiar cukru, lecz Niemcy nie zezwalają wywozić. Według obliczeń w Warszawie, gdyby Królestwo wywoziło cukier do Finlandii w zamian za papier, zarobiłoby 500 mili[onów] mk. Za art[ykuły] piśmienne musimy w Wilnie płacić ceny fantastyczne: stalówka, jak i arkusz papieru liniowanego – po 15 fen[igów]; najtańszy kajet – 40 fen. Drożyzna ta najdotkliwiej daje się odczuć uczącej się dziatwie.

Dnia 15 bm. wiec akad[emicki] w Krakowie przyjął rezolucję: Młodzież Uniwers[ytetu] Jagiellońskiego uważa za konieczne, by wojsko polskie przede wsz[yst-

kiem] powołano do ochrony mienia i życia ludności i praw narodowości polskiej na Białej Rusi.

Z powodu ogł[oszenia] proklamacji Rady Reg[encyjnej], 20 bm. we Lwowie odbyła się poważna manif[estacja] i posiedzenie rady miejskiej; przyjęto deklarację, kt[órá] odczytano z ratusza.

Bohaterem wojsk polskich jest obecnie gen. Haller, którego przedwcześnie swego czasu uśmiercono. Z okazji przekazania mu naczelnego dowództwa nad wojsk[ami] polskimi, odbyła się w Paryżu wielka urocz[ystość]; w swej mowie, przekazując sztandar, prezydent Poincaré wspomniał też o Wilnie. Z Francji przybył generał na Murman, w celu organ[izacji] armii polskiej. Nad Donem organizuje wojsko polskie pułkow[nik] Żymirski.

Magistrat krakowski i koleje galic[yjskie] wprowadziły u siebie wyłącznie j[ęzyk] polski, który z powodu wojny był szczególnie upośledzony.

Przedstawiciele ludn[ości] pols[kiej] ze Śląska 13 bm. w Orłowej na zebraniu wypowiedzieli się manifestacyjnie za przyłączeniem Ks[ięstwa] Cieszyńskiego do Polski.

Na Ukrainie prowadzi się agitację za obraniem na króla arcyks[ięcia] Wilhelma Habsburga, syna Karola Stefana z Żywca. Agitują szczególnie Rusini z Galicji. – Na Ukrainie, z rozporz[ądzenia] min[istra] sprawied[liwości], bez podania powodów, uwolniono wsz[ystkich] sędziów Żydów.

9-ta pożyczka wojenna niem[iecka], o którą prowadzi się nadzwycz[ajną] agit[ację], nie udaje się; został termin przedłużony do 6 listopada (na 14 dni). Charakteryst[yczna] jest następ[ująca] okol[iczność]. Dla reklamy umieszczone są w pismach rozmaitej treści wezwania lub sentencje. Otóż przed krokami pokojowymi przysłano do wil[eńskich] redakcji po 9 jednobrzmiących wezwań o charakterze buńczuczym; gdy poczyniono kroki pokojowe, wycofano tamte buńczuczne i w zamian przysłano spokojne, o char[akterze] lirycznym.

Czesko-słowacka Rada Nar[odowa] ogłosiła formalnie niepodległość czesko-słow[ackiego] narodu. Dokument, w kt[órym] wyrażono odłączenie się od Habsburgów, został ogł[oszony] w Paryżu i przesłany Wilsonowi.

Propozycje pokojowe niem[ieckie] nie wzbudzają zaufania u koalicji. B[ły] min[ister] ang[ielski] Asquith, prezes liberałów, powiedział w swej mowie: Musimy mieć gwarancję, że rząd, który nas zaprasza do rokowań, nie jest starym militarystem pruskim w masce demokratycznej. To jest wielkie pytanie. Odpowiedź na to może dać jedynie naród niem[iecki].

W całej środkowej Europie w epidemiczny sposób rozszerza się nowa choroba „grypa” lub „hiszpanka”. Skutkiem niej przerywane są nauki w szkołach, prace zbiorowe, przedstawienia itd. W Niemczech skutkiem chorób w okręgach przemysł[owych] (Katowice) zmarłych kazano chować bez oględzin lekarskich.

25 października 1918 r. W mieście mówią, iż wskutek ogólnej sytuacji, do nas mają przyjechać posłowie parlam[entu] niem[ieckiego] socjal[ista] Szejdeman i centr[owiec] Erzberger. Mówią też, iż 1 listopada przybędzie komisja z Berlina dla wprowadzenia tu zarządu cywilnego. Należy spodziewać się, że to ostatnie niedługo nastąpi, i Niemcy natur[alnie] zechcą, aby ten mający powstać zarząd cywilny był

„rozszerzeniem” stworzonej przez nich Taryby, przez przyjęcie przedstawicielei innych narodowości. I na tym punkcie spotka ich całkowite rozczarowanie, ponieważ [wszystkie] narodowości w Wilnie całkowicie Taryby nie uznawały i nie będą uznawać, a będą za utworzeniem komisji z przedstawicielami [wszystkich] narodowości z zupełnym pominięciem Taryby²⁰⁶¹.

Z terenów okupowanych.

Diecezja ryska.

Mons. Ratti, według »Liet Aidas« (N^o 114 z d. 24 b.m.) zawiadomił nowomianowanego biskupa ryskiego ks. O'Rourke'a, że diecezja ta obejmować będzie Liflandję, Estlandję i Kurlandję tudzież Inflanty polskie czyli Letgalię.

Diecezja ryska obok swego pasterza będzie jeszcze posiadała sufraganię z siedzibą w Rzerzycy, Dyneburgu lub klasztorze w Agłonie. Kandydatem na sufragana ryskiego jest ks. Antoni Szpringewicz, obecny proboszcz w Likśnie, znający wybornie język łotewski.

Niepodległe państwo Nadbałtyckie

„Balt. Ztg.” donosi, że zjednoczone rady krajowej Liflandji, Estlandji, Rygi i Ozyłji, po otrzymaniu uznania niepodległości tych obszarów przez rząd niemiecki postanowiły:

1. Uważać zjednoczone rady krajowe za rząd państwa Nadbałtyckiego, a komisję ściłą tych rad za organ wykonawczy.

2. Poczynić kroki w celu utworzenia państwa Nadbałtyckiego konstytucyjno-monarchicznego i wezwać radę krajową Kurlandji do przyłączenia się do rad zjednoczonych.

3. Powierzyć komisjom, złożonym z przedstawicielei wszystkich warstw ludności i narodowości opracowanie konstytucji, prosił Rzeszę niemiecką o opiekę wojskową i o tymczasowe pozostawienie funkcjonujących władz niemieckich.

Po załatwieniu porządku dziennego zgłoszono jeszcze wniosek proszenia Niemiec o pozostawienie wojsk w obszarach granicznych z Kurlandją i Liflandją, które miały być ewakuowane, a z których przesiąknąć może do kraju Nadbałtyckiego ferment bolszewicki.

> <

Niepodległość Liflandji, Estlandji, Rygi i Ozyłji.

Prezesowi zjednoczonych rad krajowych Liflandji, Estlandji, Rygi i Ozyłji, baronowi Pilar von Pilchau w dn. 16 bm. wręczony został dokument J. C. Mości cesarza Niemiec z dn. 22 września 1918 r., który brzmi, jak następuje:

»My, Wilhelm, z Bożej łaski, cesarz Niemiec, król Pruski itd. itd. upoważniamy niniejszem naszego kanclerza Rzeszy, dr. Hertlinga, po rzeczeniu się przez Rosję na mocy artykułu 7 umowy dodatkowej z dn. 27 sierpnia praw suwerennych do Estlandji i Liflandji, by oświadczył on zjednoczonym radom krajowym Liflandji, Estlandji, Rygi i Ozyłji, że na skutek raportu naszego kanclerza Rzeszy, w imieniu Rzeszy Niemieckiej uznajemy te obszary za wolne i samodzielne.

²⁰⁶¹ M. Brensztajn zapisał pod datą 25 października 1918 r., że Taryba zorganizowała u siebie zebranie informacyjne dla Litwinów niemówiących po litewsku. Przybyło około 40 osób. Poinformowano je o obecnym stanie sprawy budowy państwa litewskiego i jego granicach terytorialnych.

Dokument niniejszy podpisaliśmy własnoręcznie i zaopatrzyliśmy go naszą cesarską pieczęcią.

Dano w kwaterze Głównej
22 września 1918 r.

(Pieczęć cesarska).

podp. WILHELM
I. R.
podp. hr. v. Hertling.

><

Odpowiedź Wilsona.

Urząd do spraw zagranicznych dnia 23 października.

Panie!

Uwzględniając pismo rządu niemieckiego z dnia 20-go października, które mi Pan wręczył, mam zaszczyt zakomunikować Panu, że prezydent polecił mi dać na to odpowiedź następującą:

»Prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymał uroczyste i wyraźne oświadczenie rządu niemieckiego, że przyjmuje on bez zastrzeżeń warunki pokojowe, wyłożone w orędziu prezydenta do kongresu Stanów Zjednoczonych oraz zasady dotyczące uregulowania, zawarte w orędziu z dnia 27-go września, oraz, że rząd niemiecki pragnie omówić kroki, które mają być dokonane w celu zastosowania (lub przeprowadzenia) tych warunków i że te zamiary i życzenia pochodzą nie ze strony tych, którzy dyktowali dotychczas politykę Niemcom, którzy prowadzili wojnę obecną imieniem Niemiec, lecz ze strony rządu reprezentującego większość Reichstagu i przemawiającego w imię olbrzymiej większości narodu niemieckiego oraz dalsze zapewnienie, że prawa uznane przez świat cywilizowany mają być przestrzegane w stosunku sił bojowych przeciwnika na morzu, na lądzie i w powietrzu – po tem wszystkim prezydent sądzi, że nie może on już dłużej odmawiać razem z rządami, sprzymierzonymi z rządem Stanów Zjednoczonych, przystąpienia do kwestji zawieszenia broni.

Uważa on jednak za swój obowiązek oświadczyć znowu, że jedyne zawieszenie broni, do zaproponowania którego czuje się on być upoważnionym, może być takim tylko, które by pozostawiło Stany Zjednoczone i sprzymierzone z nimi mocarstwa w takiej sytuacji, aby podczas układów, które mogłyby się rozpocząć, miał miejsce taki stan rzeczy, który by uniemożliwił Niemcom wznowienie kroków nieprzyjacielskich. Wobec tego prezydent przedłożył noty wymieniane przez się z obecnym rządem niemieckim, rządowi, z którymi rząd Stanów Zjednoczonych wspólnie walczy, z propozycją, aby rządy te, jeżeli skłonne są one do zawarcia pokoju na podanych warunkach i zasadach, poleciły swym doradcom wojskowym i doradcom wojskowym Stanów Zjednoczonych opracować wspólnie z rządami, sprzymierzonymi z Ameryką niezbędne warunki takiego zawieszenia broni, które by całkowicie gwarantowało interesy narodów odnośnych i dawałoby rządowi sprzymierzonym nieograniczone prawo do zapewnienia pojedynczych punktów pokoju, co do których rząd niemiecki oświadczył, że zgadza się je urzeczywistnić i przeprowadzić, wychodząc z założenia, że uważają oni zawieszenie broni za możliwe. Przyjęcie ich przez Niemcy będzie stanowiło najlepszy i konkretny dowód tego, że Niemcy niedwuznacznie przyjmują warunki i zasady pokoju.

Prezydent czuje, że nie byłby on dość szczerym, gdyby nie podkreślił i mianowicie w formie jak najbardziej otwartej, w jakim zakresie wymagana być musi nadzwyczajna gwarancja, jakkolwiek pełną znaczenia i ważną zdaje się być reforma konstytucyjna,

o której mówi niemiecki sekretarz stanu do spraw zagranicznych w swej nocie. Zdaje się przecież, że idea rządu odpowiedzialnego przed narodem niemieckim nie całkowicie jeszcze wyrażona została, zdaje się, że nie ma gwarancji tego, że zmiana zasady i przeprowadzenie idei, co do których nastąpiło teraz porozumienie, będzie trwałe. Oprócz tego nie jest wyjaśnionem, czy jądro trudności obecnych odkrytem zostało. Możliwym jest, że przyszłe wojny, odtąd będą postawione pod kontrolę, ale, że wojny obecnej, co do której dyskusja się toczy, to nie dotyczy.

Jest jasnym, że naród niemiecki nie posiada żadnych środków, żeby móż nakazać, aby niemieckie władze wojskowe podlegały narodowi niemieckiemu, jasnym jest, że władza króla pruskiego w zakresie kontrolowania polityki Rzeszy jest niewzruszoną, że siła militarna, mając znaczenie decydujące, wciąż jeszcze spoczywa w rękach tych, którzy dotychczas panami w Niemczech byli.

Czując, że losy świata zależą obecnie od tego, aby wyrażano się jasno i stawiano żądania szczerze i proste, prezydent uważa za swój obowiązek, nie próbując zmiękczyć słów ostrych, oświadczyć, że narody świata nie mogą ufać słowom tych, którzy dotychczas panami polityki niemieckiej byli; oraz jeszcze raz podkreślić, że przy zawieraniu pokoju i usiłowaniu zatarcia nieskończonego szeregu krzywd i niesprawiedliwości tej wojny, rząd Stanów Zjednoczonych chce mieć do czynienia z takimi tylko przedstawicielami narodu niemieckiego, którzy jako prawdziwi władcy Niemiec, dają gwarancję postępowania zgodnego z konstytucją.

Jeżeliby miało się prowadzić rokowania z militarnymi władcami i autorytetem monarchicznym, które Niemcy obecnie mają, lub gdyby były widoki tego, że będziemy mieli z nimi później do czynienia przy zobowiązaniach międzynarodowych państwa niemieckiego, to niech Niemcy nie żądają pokoju, lecz niech kapitulują. Niewypowiedzenie tego, co właśnie stanowi rdzeń rzeczy, do niczego by nie doprowadziło.

Proszę przyjąć wyrazy poważania
(podp.) Lansing.

Dzisiaj ogłoszona została odp[owiedź] Wilsona z dnia 23 bm. na pismo rządu niemieckiego z dn. 20 bm. Taka rychła odp[owiedź] w najważ[niejszej] na świecie sprawie dowodzi, iż Wilson działa wedle wyraźnego planu w porozumieniu z aliantami. Nota jest zawsze b[ardzo] twardym dla N[iemców] orzechem do zgryzienia i ma na celu zasadnicze ich przeistoczenie; domaga się bowiem albo zniszczenia autorytetu monarchicznego, albo – bezwzględnej kapitulacji.

W Warszawie utworzył się wreszcie nowy rząd; zniecierpliwiona opinia publ[iczna] zaczęła wreszcie domagać się zakończenia rozbieżności w poglądach part[yjnych]. Prezesem jest Świeżyński, [ministrem] spr[aw] zagr[anicznych] Głabiński, [ministrem] spraw wewn[ętrznych] Wład[ysław] Grabski; m[inisterstwo] wojny zostało zarezerwowane dla Piłsudskiego, m[inisterstwa] dla Galicji i Pozn[ńskiego] (bez tek) nie są zajęte. W ogr[omnej] większości [gabinet] min[istrów] składa się z nar[odowych]-dem[okratów] i Koła Międzyp[artyjnego]. Przedst[awiciel] rz[ądu] pols[kiego] w Bernie M[ichał] hr. Rostw[orowski] dn. 16 bm. wręczył orędzie R[ady] Reglencyjnej rządowi koalicji i państwom neutr[alnym]. – Utw[orzenia] R[ady] Narodowej zaniechano wobec abstyt[ynencji]²⁰⁶² lewicy. – Stronn[ictwo] nar[odowo]-dem[okratyczne]

²⁰⁶² Tu w znaczeniu wstrzymania się od udziału w czymś.

ośw[iadczyło], iż Komitet Nar[odowy] (z Dmowskim na czele) w Paryżu nie uważa [się] za rząd narodowy, lecz za ciało dyplom[atyczne] wobec koalicji. – Władze niem[ieckie] odmówiły paszportów posłom pols[kim] (Korfantemu i Seydzie), kt[órzy] na zaproszenie z Warsz[awy] mieli udać się [tam] w celu tworzenia rządu. Koło Pol[skie] w Reichstagu na og[ólnym] posiedzeniu [podało] następującą uchwałę: Reichstag zechce zdecydować prosić kanclerza Rzeszy, aby osoby pochodzące z okupowanych wschodnich teryt[oriów], które dotychczas[as] jako jeńcy wojenni, cywilni lub robotnicy nie mogły wrócić do ojcz[yzny] – niezwłocznie zwolnione zostały. – W Reichstagu 22 bm. przy og[ólnych] debatach polit[ycznych] poseł ks[iądz] Stychel podniósł sprawę polską²⁰⁶³; Alzatzczyk – sprawę Alz[acji] i Lot[aryngii], oraz Duńczyk – Szlezwigu [!] północnego. – W komisji dla spr[aw] zewn[ętrznych] senatu amer[ykańskiego] wniesiono projekt prawa, uznającego niepodległość Polski i gwarantującego nowemu pań[stwu] pols[kiemu] pomoc amer[ykańską].

W Niemczech wł[adze] gminne zaczęły spisywać, ile ziemi znajduje się w rękach polskich, a ile w r[ękach] niem[ieckich]. – Tygodnie bezmieśne zarządzane zost[ały] w N[iemczech] na dalsze 3 mies[iące]: 18–24 listopada, 16–22 grudnia [1918] i 6–12 stycznia [1919].

26 października 1918 r. „Dz[ieński] Wil[eński]” w dalszym ciągu rozpoczął ogł[oszenia] z powodu pochodu, tylko rubryka ofiar „Na wpisy szkolne” opiewa: „Na pamiątkę dnia 20 X b.r.” Śród młodzieży rzemieśl[niczej] szerzy się agitacja (może prowokacja?) w celu urządzenia pochodu w nast[ępną] niedzielę, 27 bm., dlatego dziś rozlepiono ogł[oszenia] nacz[elnika] miasta w jęz[yku] niem[ieckim], lit[ewskim], pols[kim] i białor[uskim], aby ludność nie ważyła się urządzać pochodów podobnych do odbytego w dn. 20 bm.

Rada Reg[encyjna] wydała odezwę ogł[aszającą] powszechną powinność wojs[kową] i powołała natychmiast rocznik 1897.

Rząd a[ustro]-węg[ierski] zrzekł się prawa potwierdzenia osoby polskiego prezydenta min[istrów], wedł[ug] brzmienia patentu z dn. 12 września [19]17 r. Dn. 9 bm. przybyło do Kijowa polskie przedstawicielstwo Rady Reg[encyjnej]. – W parlam[encie] niem[ieckim] dn. 23 bm. rząd niem[iecki] odpowiadał na oświadczenia Polaków, Alzatzczyków i Duńczyków. Żądania Polaków uznaje rząd za zbyt daleko sięgające. Jak może np. polski mówca żądać Gdańska, czysto niem[ieckiego] m[iasta] dla Polaków²⁰⁶⁴.

Pomimo że ces[arz] Karol zgodził się na samodzielność i niezależność Węgier, przewrót na W[ęgrzech] przybiera char[akter] wyjątkowy²⁰⁶⁵. Najbliższemu naszemu

²⁰⁶³ Poseł ks. Stychel (Koło Polskie) wystąpił przed 22 października 1918 r. (Telefon prywatny z Berlina 22 października 1918 r.). „Należy odrzucić zasadę, gdzie stanęła stopa niemiecka, to ma zostać niemieckiem. Przy obliczeniu ludności ziem polskich nie należy doliczać kolonistów. Nie zrozumiano, że prowincje polskie należy urządzić w taki sposób, aby się w nich Polacy dobrze czuli. Wyjątkowe prawa, wyjątkowe obchodzenie się, grubiańskie słowa rządu, szykany urzędników, uczyniły z Polaków nie równouprawnionych obywateli. Oczekujemy z nadzieją pokoju opartego na prawie; wszelki przymus winien być usunięty”. [s. 254v, na odwrocie wycinka prasowego z odpowiedzią Wilsona z 23 października 1918 r.]

²⁰⁶⁴ Szerzej zob. J. Gierowska-Kałaaur, *Question of the access of restored Polish State to the Baltic Sea...*, s. 225–238.

²⁰⁶⁵ Na początku 1918 r. stawało się powoli jasne, że państwa centralne przegrają wojnę, w kwietniu w Rzymie przedstawiciele ententy uchwalili, że na miejsce rozpadających się Austro-Węgier mają powstać

zadaniem jest obrona gr[anic] naszej, w tym celu wojsko węg[ierskie] musi być odwołane do kraju, – tak wyw[odził] w parl[amencie] prezes min[istrów]. Zadaniem naszym jest zapewnić pokój w jakichkolwiek warunkach i za wszelką cenę. Przyczyną takiego rozpaczl[iwego] ośw[iadczenia] jest syt[uacja] militarna: Serbowie z Francuzami, wspierani przez powst[anców] miejsc[owych] zbliżają się do Belgradu, który jest nad gr[anicą] węg[ierską]; za tydzień więc mogą wkroczyć w gr[anice] Węgrów, nie mających żadnej obrony. Ponadto wybuchły rozruchy w Fiume i inn[ych] miejsc[owościach] Krocji.

Węgry nie dost[arczyły] żywności do Wiednia; Czesi korz[ystając] z sytuacji ośw[iadzili], że dostarczą żywność nadal z Czech i Moraw tylko za b[ardzo] poważne ustępstwa polit[yczne]. Stolicy grozi głód.

Belgowie, Fr[ancuzi] i Ang[licy] obliczają za co i w jakiej sumie mają wymagać odszk[odowania] od Niemiec; np. Angl[ia] za tonaż handl[owy] i za ludzi, kt[órzy] zginęli, obliczają od 8 do 15 miliardów m[are]k.

DEKRET

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy:

Do czasu zwołania Sejmu konstytucyjnego na zasadach wskazanych w Naszym orędiu z dnia 7 października 1918 roku, rozporządzenia z mocą ustawy będą wydawane przez Nas pod odpowiedzialnością Rady ministrów. Tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przez rząd przedstawione na pierwszym posiedzeniu najbliższego Sejmu dla uzyskania Jego sankcji.

Dan w Warszawie, 15 października 1918 r.

L.S.

† Aleksander Kakowski
Zdzisław Lubomirski
Józef Ostrowski
Prezydent ministrów
w. z.
B. Broniewski

27 października 1918 r. Najwidoczniej na dzień dzisiejszy, niedzielę, władze niem[ieckie] spodziewają się manifestacji w Wilnie, polskich czy litewskich. Przed południem na pl. Katedr[alnym] w kilku miejscach były posterunki żand[armów]

zorientowane profrancusko państwa narodowe. Cesarz Karol, chcąc ratować sytuację, oświadczył w październiku (manifest „Do moich ludów”), że Austria stanie się państwem związkowym, w którym każdy naród stworzy swoje państwo składowe. 24 października trzy partie węgierskie powołały w Budapeszcie Węgierską Radę Narodową z Mihályem Károlyim jako przewodniczącym oraz kandydatem na premiera. Cesarz w celu uspokojenia sytuacji powołał gen. ks. Józefa Augusta Habsburga na głównodowodzącego węgierskiej armii i swojego regenta na Węgrzech. Ks. Józef zamierzał powołać na stanowisko premiera Jánosa Hadika. Aby go od tego odwieść, 28 października stronnicy Károlyiego w liczbie około 1000 osób pomaszerowali w stronę Zamku budańskiego, gdzie rezydował regent. Drogę zastąpiła im na Moście Łańcuchowym policja konna, która szarżowała w tłumie i płazowała protestujących szablami, a ostatecznie żandarmi stojący na końcu mostu oddali salwę. Zginęło 5 osób, ponad 50 zostało rannych. Wydarzenia te zyskały miano „bitwy na Moście Łańcuchowym” (*Lánchídi csata*). Następnego dnia do Węgierskiej Rady Narodowej przyłączyła się policja, a 30 października powstała Rada Wojskowa, której oddziały zajęły ważniejsze punkty stolicy oraz uwolnili więźniów politycznych z więzienia w Józsefváros. Zaczęła się rewolucja, która przyjęła nazwę „rewolucji astrów” (*Őszirózsás forradalom*) – od astrów wpinanych w czapki żołnierzy. Za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Budapesztu.

i kilku konnych żandarmów. Ponadto na bliższych stacjach, np. od Koszedar zaczynając, nie wydawano biletów do Wilna. Dowodzi to, jaki jest nastrój na prowincji i jakie tam nadzwyczajności opowiadają o wydarzeniach z dn. 20 bm. Winowajców w tej sprawie lud chce widzieć we wspólnym działaniu Litwinów i Żydów, którzy połączyli się dla oddania naszego kraju Rosji, tj. bolszewikom.

Z Niemiec mamy sensacyjną wiad[omość]: gen. Ludendorff podał się do dymisji. Nie brakło głosów domag[ających] się ustąpienia i Hindenburga, tymcz[asem] go jednak oszczędzono. Gen. L[udendorff] był jaskrawym przedst[awicielem] partii junkrów; władza i autoryt[et] jego równał się z Hindenburgiem, – jest to więc potężną porażką partii wszechn[iemieckiej] i zdecydowany krok na rzecz rychłego pokoju. – Niezal[eźni] socjaliści w N[iemczech] na swem zebr[aniu] wynieśli rezol[ucję] domag[ającą] wprowadzenia republiki socjalnej, przy czem wyr[ażono] słowa sympatii dla rewolucyjnej Rosji.

Duże wrażenie zrobiła na nas wiad[omość], iż w Warszawie w okolicy Mokotowa 23 bm. powtórzyły się napady na Żydów; powodów nie wiemy. Z zupełną jednak pewnością wiemy, iż wsz[yscy] wybitniejsi Polacy-bolszewicy, kt[órzy] dali siebie poznać w Rosji (np. Leszczyński, b[yły] komisarz do spraw polskich) przyjechali do Warsz[awy]; są to przeważnie Żydzi lub co najmniej „międzynarodowi” i szerzą gwałtownie swoje zasady wśród mas ludowych w Polsce. – Nie brak tego rodzaju działaczy i u nas na Litwie: daje się to słyszeć ze wsz[ystkich] miejsc, ze wsi i miasteczek; są to Żydzi, kt[órzy] w b[ardzo] przekonywujący i pogładowy sposób „uświadamiają” włościan względem „szlachty i księży”. Chłop nasz jest z natury łagodny, jednak część (tymczasem) prawdy przyznaje w dowodzeniach agitatorów, a resztę robi czas. Zagadkowem dla nas jest zachowanie się Niemców; jeżeli zechcą to zagubią całą polską szlachtę, lecz to nie przyczyni się do spokoju u nich samych.

Wojskowe władze cezuralne w N[iemczech] zakazały wsz[ystkim] redakcjom pism pols[kich] omawiania punktu 13 war[unków] pok[ojowych] Wilsona; nic nie pomógł protest red[akcji] i prezesa Koła parl[amentarnego] polsk[iego].

Prasa donosi, iż Wilson rozm[awiał] z Paderewskim przeszło godzinę, a pokazując mu mapę z obszarami pols[kimi], jakie mają być oddz[ielone] od Prus i A[ustrii], zaznaczył, iż dla niego i [...] ²⁰⁶⁶ narod. dane historyczne. Rząd niem[iecki] przedsiębrał wsz[ystkie] śr[odki], aby obszary pols[kie] zniemczyć, wyd[ał] miliardy na kom[itety] koloniz[acyjny], wywłaszczał pols[kich] właścicieli, ustanawiał niem[ieckich] urzędników i rugował Polaków. Taka statyst[yka] nie może rozstrzygać.

Adm[inistracja] w Kr[ólestwie] P[olskim] będzie przyjęta w jednym dniu od władz niem[ieckich] i aust[riackich], aby uniknąć jednoczesnego istnienia rozmaitych władz.

W parlam[encie] wied[ę]ńskim posłowie połudn[iowych] Słowian i [poseł] czeski żądali, aby pułki południowosłowiańskie, czeskie i polskie wycofano z frontu i przen[iesiono] do kraju, oraz aby chorych i rannych sprowadzono do lecznic krajowych.

Na Węgrzech utworzyła się rada rob[otników] i żołnierzy oraz rada ludowa.

²⁰⁶⁶ Słowa nieczytelne.

28 października 1918 r.²⁰⁶⁷ Krakowianin dr Wład[ysław] Karnasiewicz wynalazł serum przeciw „grypie”, czyli „influencji hiszpańskiej”²⁰⁶⁸; zaszczepiane jest w aust[riackich] szpitalach.

Lada dzień mają być ogłoszone warunki zawieszenia broni z Niemcami. Do Paryża przybyli przedstawiciele Stanów Zj[ednoczonych] na naradę co do war[unków] pokojowych. Niemcy ustępują z Belgii. Prowizoryczną stolicą Flandrii jest Bruges. Serbowie zajęli Kragujevac²⁰⁶⁹.

29 października 1918 r. W Warszawie utworzył się nowy rząd, przeważnie z elementów prawicowych; przesem min[istrów] jest Świeżyński. Już nie można mu rokować trwałości.

Nikt z Polaków nie chce wierzyć, aby Lwów mógł odejść. Rusinów pisma przytaczają słowa nawet hr. Buriana (b[yłego] austr[iackiego] min[istra] spr[aw] zewn[ętrznych]) [...] ²⁰⁷⁰ komisji do pos[ła] Wasilki, że Chełmszczyzna faktycznie od wieków należała do Polaków i wiadomo, jaką rolę odgrywała w ich uczuciach narodowych. Dlatego hr. B[urian] uważa Bug za granicę kompromisu.

²⁰⁶⁷ A. Szklennik nie zapisał żadnych informacji dotyczących wydarzeń w Wilnie 27 października. Tymczasem M. Brensztejn odnotował, że tego właśnie dnia w trakcie zebrania Polaków, byłych radnych miejskich, jednogłośnie powzięto uchwałę o przyłączeniu Wilna do Polski i wysłaniu delegata miasta Wilna (mecenasa Mariana Strumiły) do Związku miast polskich w Warszawie. Zob. też Ossolineum, sygn.7239/II, Papiery Bolesława i Marii Wysłouchów, t. LXV, Sprawy litewskie i białoruskie 1917–1924. Memoriały, deklaracje, komunikaty, wycinki prasowe, k. 231, Chronologiczny wykaz wystąpień, domagających się łączności z Polską, 1918, październik, Wilno; Adres do RR Organizacji i Stowarzyszeń Kulturalnych m. Wilna [skład: Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Polskie Towarzystwo Artystyczne „Lutnia”, Towarzystwo Popierania Sceny Polskiej, Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwo Katolickie Szkoły Polskiej, Komitet Rodzicielski przy Szkołach Stowarzyszenia Nauczycieli; Polskie Stowarzyszenie Spisów Szkolnych, Związek Akademicki, Koło Szkolne na Zwierzyńcu, Opieka Rodzicielska Harcerstwa Polskiego na Litwie; Seminarium Nauczycielskie przy Towarzystwie Katolickiej Szkoły Polskiej, Pracownicy Igły im. Królowej Anny Jagiellonki; Ognisko Nauczycielstwa im. E. Orzeszkowej; Towarzystwo Miłośników Historii Polskiej Reformacji im. Jana Łaskiego; Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”; Towarzystwo Popierania Pracy Społecznej; Związek Patryotyczny Polek; Liga Kobiet P.W.; Klub Szlachecki; Związek Zawodowy Lekarzy; Prezydium i członkowie Polacy Towarzystwa Farmaceutycznego; Prezydium i wszyscy członkowie Polacy II-ej profesji Towarzystwa Farmaceutycznego i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna; Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowo-Przemysłowych; Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej; Chrześcijański Związek Rzeźników; Cech Szewski; Cech Krawiecki; Polska Organizacja Kuchen Ludowych; Koło Kuchni Ludowej N. 240; Reprezentacja Wileńska Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia; Polskie Stowarzyszenie Spożywcze „Zjednoczenie”; Stowarzyszenie Katolickie Robotników Polskich; Polski Komitet Pań; Polskie Stowarzyszenie Sług św. Zyty; Towarzystwo Miłosierdzia Pań św. Wincentego a Paulo; Towarzystwo Opieki nad chorymi św. Józefa; Wileńskie Towarzystwo „Charytas”; Koło Pomocy Chorym na Zwierzyńcu; Towarzystwo Dobroczynne „Dom Serca Jezusowego”; Towarzystwo Opieki nad Dziećmi; Towarzystwo św. Józefa Opieki nad Nieuleczalnymi; Wydział Dobroczynny przy Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny; Centrala Towarzystw Dobroczynnych przy Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny; Dom św. Antoniego; Zakład św. Kazimierza; Szkoła gospodarza św. Józefa; Towarzystwo „Powsięgliwość” i Praca; Biuro Adwokatów; Wileńskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe]. Warto podkreślić, że tego dnia po raz pierwszy w Wilnie na gmachu Taryby załopotana litewska chorągiew.

²⁰⁶⁸ Szerzej zob. J. Wnęk, *Pandemia grypy hiszpanki (1918–1919) w świetle polskiej prasy*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 2014, t. 77, s. 16–23.

²⁰⁶⁹ Kragujevac – miasto w Serbii, położone nad rzeką Lepenica, 125 km na południe od Belgradu.

²⁰⁷⁰ Słowo nieczytelne.

Do politechniki warsz[awskiej] przyjęto 1350 słuch[aczy], czem listę zamknięto z braku miejsca, wszystkich studentów łącznie 2600.

Rząd austro-węg[ierski], za pośr[ednictwem] rządu szwedzkiego, zwrócił się do Wilsona z powiadomieniem, iż zgadza się na poglądy jego ostatniej noty, w szczególności na prawa Czecho-Słowaków i Południowych Słowian. Dlatego prosi o natychmiastowe zawieszenie broni na wsz[ystkich] frontach austro-węg[ierskich].

Prawdopodobna suma odszkodowań, jakiej zażąda koalicja, ma wynosić 40–50 miliardów dol[arów].

Oddziały japońskie nieprzerwanie dążą na zachód; po zajęciu Irkucka kierują się do Kranojarska, mają dotrzeć do Uralu.

Zjawienie się wojsk koalicji na granicy Rumunii ogromnie podniosło wymagania Rumunów do terytoriów węgierskich i Bukowiny.

OBWIESZCZENIE.

Pertraktacje, prowadzone z Rosją w sprawie zwrotu należności i depozytów oraz innych wartości, wywiezionych do Rosji, zostały zakończone. Wskutek tego odbywać się teraz będzie według możliwości sprowadzenia tych wartości z powrotem.

W tym celu ma być utworzona pod przewodnictwem nadradcy ziemskiego Molla komisja do sprowadzenia z Rosji funduszków, należących do mieszkańców Litwy. Wzywam więc niniejszem do zameldowania ewentualnych pretensji w biurze tej komisji w Wilnie, ul. S-to Jerska 36.

Zameldowanie winno odbywać się na piśmie po niemiecku. Każdy meldunek winien zawierać:

- 1) nazwisko, stan i miejsce zamieszkania (gmina i powiat) petenta,
- 2) dokładne oznaczenie wartości poszczególnych,
- 3) wiarygodną wskazówkę, że znajdują się one obecnie w Rosji,
- 4) wskazanie miejsca, gdzie się one w Rosji rzeczywiście lub przypuszczalnie znajdują,
- 5) wskazanie ostatniego miejsca, w którym znajdowały się one do rozporządzenia osoby upoważnionej.

Przy wskazaniu funduszków należy wskazać, czy były one złożone w Rosji, czy też wywiezione; o ile chodzi o fundusze złożone, t.j. należności i depozyty, należy wyraźnie wskazać podstawę żądania i dokładne jego określenie, co się tyczy funduszków wywiezionych częstokroć wypadnie ograniczyć się do wskazania przypuszczalnego miejsca, gdzie się one mogą znajdować obecnie.

O ile kroki, zmierzające do sprowadzenia funduszków z Rosji na Litwę już wszczęte zostały, należy prowadzić starania w dalszym ciągu. Jednakże wymaga się nowe zameldowanie tych funduszków w biurze nowoutworzonej komisji. Należy przy tem zakomunikować o tem, co się już zrobiło.

W pojedynczych wypadkach może być zażądaniem wypłacenie zaliczki na kosztą.

Der Verwaltungs chef.

I. V.

v. Gilsa.

30 października 1918 r. G[enerał]-gub[ernator] Beseler złożył w ręce Rady Reg[encyjnej] urząd naczelnego wodza wojsk polskich i wyjechał z Warszawy statkiem po Wiśle.

Min[ister] finansów w rządzie polskim został dr English²⁰⁷¹, dyrektor banku spółek w Poznańskim.

Sobór prawosławny w Moskwie zamianował na archijereja warsz[awskiego] głośnego do wojny mnicha Heliodora.

Włosi przeszli Piawę i wypierają z kraju Austriaków.

Anglicy zajęli Aleppo po 26 b.m. – Tegoż dnia rząd turecki rozpoczął pertraktacje z koalicją, z rządami Francji i Anglii²⁰⁷².

31 października 1918 r. Rząd polski ma nadzieję zwołać sejm w końcu b.r.; poczyniono starania, aby pierwszy sejm objął przedstawicieli całego narodu.

Wojska austriackie w popłochu opuszczają terytorium włoskie.

Wojska serbskie przeprawiły się przez Dunaj. Na Dunaju, na granicy bułgarsko-rumuńskiej, stoją wojska francuskie.

Węgrzy oddali Kroatom Fiume²⁰⁷³.

Rządy w Pradze Czeskiej objęła Rada Narodowa, która pousuwała natychmiast wsz[elkie] zewnętrzne oznaki przynależności do Austrii.

W Budapeszcie robotnicy splądrowali dużą ilość broni²⁰⁷⁴.

Baku zostało zajęte przez Anglików.

²⁰⁷¹ Józef English (1874–1924) – działacz gospodarczy i społeczny; doktor praw (1901) członek zarządu (potem prezes) Banku Związku Spółek Zarobkowych, współzałożyciel Związku Fabrykantów w Poznaniu oraz Spółki dla Popierania Przemysłu; redaktor poznańskiego czasopisma „Fabrykant”; minister skarbu w rządach Józefa Świeżyńskiego (23 października–4 listopada 1918) i Ignacego Paderewskiego (16 stycznia–4 grudnia 1919); na początku listopada 1918 r. złożył czasową dymisję, by w składzie delegacji rządowej pertraktować z Niemcami o przejęcie Górnego Śląska.

²⁰⁷² W przeciwieństwie do Aleksandra Szklennika do Michała Brenszejna dotarła informacja o powrocie z Berlina i Kopenhagi hr. Alfreda Tyszkiewicza i adwokata Jana Klotta. Złożyli oni w Komitecie Polskim sprawozdanie, które „wywołało w mieście olbrzymie zaniepokojenie”. M. Brenszejn, zapissek z 30 października 1918 r.

²⁰⁷³ Fiume (chorw. Rijeka) – portowe miasto, zamieszkiwane przez Włochów, Chorwatów i kilka innych nacji. W listopadzie 1918 r. zostało podporządkowane oddziałom brytyjsko-francusko-amerykańskim, które miały tam stacjonować do czasu, aż uregulowany zostanie jego status prawny.

²⁰⁷⁴ 31 października regent Józef wycofał kandydaturę J. Hadika i mianował premierem M. Károlyiego, który stworzył tzw. rząd ludowy z trzech partii wchodzących w skład Rady Narodowej. Tego samego dnia żołnierze zabili byłego premiera Istvána Tiszę, największego przeciwnika politycznego nowo mianowanego premiera, w jego domu w Budapeszcie. Károlyi zarządził śledztwo, potem kontynuowane przez Horthyego, ale nie przyniosło ono rezultatów. Rewolucja astrów zakończyła się w zasadzie bezkrwawo: jej jedynymi ofiarami śmiertelnymi było owych pięć osób zabitych podczas „bitwy na Moście Łańcuchowym” oraz były premier Tisza. Za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Budapesztu.

Post scriptum

Zapisy Aleksandra Szklennika urywają się 31 października 1918 r. Nie wiadomo, czy Autor rzeczywiście zaniechał sporządzania notatek, czy też po prostu nie zostały one przepisane przez wspomnianą we wstępie do *Wspomnień* Annę Mienicką²⁰⁷⁵. Wydaje się, że bardziej prawdopodobna jest ta pierwsza możliwość.

Aleksander Szklennik w ostatnich miesiącach prowadzenia Dziennika ewidentnie był pozbawiony źródeł informacji posiadanych uprzednio. Jego zapisy z jesieni 1918 r. są – z małymi wyjątkami – wynikiem lektury gazet, a nie rozmów z ludźmi. Stąd liczne i zaskakujące nieraz informacje o tym, co działo się na świecie, z jednoczesnym brakiem informacji o tym, co działo się w tym czasie w Wilnie. Nie jest wykluczone, że zerwanie dotychczasowych kontaktów wynikało z postępującej polaryzacji wileńskiej społeczności i systematycznego wzrostu napięć pomiędzy poszczególnymi grupami. Jak już wspomniano we wstępie i jak wynika choćby z prezentowanych tu zapisków, Aleksander Szklennik jeszcze w 1915 r. cieszył się szacunkiem i zaufaniem przedstawicieli wszystkich narodowości Wilna. Inaczej wyglądała sytuacja jesienią 1918 r. Łatwa do przewidzenia była reakcja na zaistniałą sytuację Polaków Litewskich, od pierwszych miesięcy Ober Ost doświadczających dławienia wszelkich przejawów własnej aktywności i jednocześnie obserwujących nieproporcjonalne do liczebności faworyzowanie i wspieranie przez władze aktywności litewskich liderów politycznych. Polaryzacja grup narodowych Wilna osiągnęła wówczas apogeum.

Nie można jednak wykluczyć, że ewidentne niedoinformowanie Aleksandra Szklennika w ostatnich miesiącach sporządzania zapisków wynikało po prostu z obłożnej choroby Autora, która mogła go przykuć do łóżka. Dobiegający sześćdziesiątki stary kawaler nigdy nie służył w wojsku, co upoważnia do postawienia hipotezy, że jego stan zdrowia mógł pozostawiać wiele do życzenia.

Tekst Dziennika mimo to urzeka obfitością informacji, częstokroć zupełnie nieznanymi. Zachwyca również znakomitą oddaniem atmosfery Wilna w latach I wojny światowej. W edycji z całą premedytacją zachowana została oryginalna (archaizująca) pisownia z epoki. Dynamika zmian w pisowni imion, nazwisk, narodowości,

²⁰⁷⁵ W zeszycie ósmym Dziennika na s. 64 znajdują się dwie, pisane inną ręką, kartki z małego notesu. Prawdopodobnie jest to fragment oryginalnych zapisek Aleksandra Szklennika, z których spisywała *Wspomnienia* Anna Mienicka.

choron „P. J. D.”

64

Nocą tego, że chleb niedarmo płacili
my po 100. za 1/2, a i deanie po 48 kop., więc
wysłałamy się aby zobaczyć zapasy przynajm
chleba; narzuceni bowiem doszł. przekonani
jakośbmy, że na wiosnę chleb będzie po 200.
Obserw. ten zainteresowane jest, aby po-
znać się go właśnie teraz, kiedy została w
polsce i w gumnie w całym kraju, kiedy
niemajeb. zapasy i nie są w stanie wyda-
wać ostrogo wzoru. Najbardziej jest z
dosłowność to H.: niema koni i kontrola na
drogach B. ostro, rezerważna nasza w kol.
1-2 pur. Jedynym sposobem - aby dost. niemajeb.
Także ten się i robi; zabrak przysług do mis-
ta w furach niem., przemyśleń bocz.,
jaka pszcizki.

Gdy ks. J. został uwieszony, policja
niem. chytroś inowogorata strąca - postu-
giera ks. J. Szpile posadzili go miszry
siebie i rozpytywali obzerwie o tem, kto
bywał u ks. Jow.; szerególnie wypytali,
czy nie bywali u niego zotwierze, mo-
waga, że ks. opowiadał, iż bywali u niego
wójscowi i młodzi. Chłopak nie dot. się
zbić, i stale portawiał, że do ks. przycho-
dzili wyższernie biedni i ubodzy; bywały
panie i panowie, kt. on nie zna, zos-
wójscowych realie nie zwiadał.

3 27. - Tris ks. Jow. był u prokuratora
w sp. ks. J., forsaje aby go wypraszerno
na furas. Pow. nie był wypr. wypr., ean-
że tymczasem, pami. tedy się przewyż. tuko-
dzenie - jest to niemożliwa.

6 Tris iaj obfity się w Hbr. nubo. na
inducja ks. J., aby go B. uwolnić z nioz.
Zabrata się masz nar., i wielce rozcuka
jakośbmy ~~zawieszony~~ był wrazenie wypr.
raty dzieci z ochr., kt. on się opiewał,
gdy dostadajne wozni spinneli zgotym

Fragment oryginalnych zapisków Aleksandra Szklennika.

funkcji i nazw organizacji (z dużej czy małej litery) jest też bowiem dla wnikliwego historyka źródłem informacji. Oryginalne skróty i pisownia zachowane zostały także w wycinkach prasowych.

Ostatniego dnia zapisów Aleksandra Szklennika, 31 października 1918 r, w sali klubu robotniczego na Wroniej miał miejsce wiec żydowski w sprawie „Sytuacji na Litwie”. Jest rzeczą naprawdę dziwną, że Autor, tak aktywnie występujący o wspólną reprezentację wszystkich narodowości Wilna wobec wkraczających późnym latem 1915 r. do miasta Niemców, w 1918 r. nie tylko na tym wiecu nie był, ale nawet o nim nie wiedział. Wiedział natomiast Michał Brensztejn. Tylko dzięki Brensztejnowi możemy dziś (z grubsza) odtworzyć, co działo się w Wilnie w listopadzie i grudniu 1918 r.²⁰⁷⁶ To dzięki jego zapiskom wiemy, że 31 października 1918 r w sali klubu robotniczego „referował Nisson Pups. Powzięto uchwały. 1) Postanowiono dążyć do utworzenia przedstawicielstwa miasta Wilna złożonego ze wszystkich narodowości (Polaków, Litwinów, Białorusinów, Żydów) w jednakowej ilości. W każdej z grup narodowych powinny być reprezentowane również w jednakowej ilości żywioly

²⁰⁷⁶ Nie wydane przez Małgorzatę i Marka Przeniosłów tomy 3 i 4 *Dziennika* Michała Brensztejna różnią się diametralnie od diariusza Aleksandra Szklennika. Forma graficzna sugeruje, że jest to forma szkicu do diariusza odtwarzana ex post. Wybrane daty dzienne są wypełnione niezmiernie wiele wnoszącymi informacjami, ale bardzo wiele kart opatrzonych „na zapas” datą dzienną jest po prostu pustych.

lewicowe, prawicowe i centrowe. 2) Zaprotestowano przeciw rozciąganiu przez Tarybę władzy nad Wilnem. 3) Wspomniane w punkcie pierwszym przedstawicielstwo ma zająć się zwołaniem konstytuandy dla całego kraju”²⁰⁷⁷.

Ruchem liderów litewskich było w tych dniach unieważnienie uchwały o wyborze księcia Urachu²⁰⁷⁸. Na dwa dni przed abdykacją Wilhelma II członkowie Komitetu Polskiego (dr Dembowski i Chomiński) konferowali z niemieckim komisarzem rządowym dr. Zimmerle’em, uzyskując zgodę na zjazd ziemiaństwa polskiego. W Wilnie 9 listopada liczne grono ziemian wzięło udział w pierwszym dniu jego czterodniowych obrad. Nie sposób ustalić, kto był inicjatorem plotki, która lotem błyskawicy obiegła nazajutrz Wilno. „Ktoś zaniósł na posiedzenie Rady Żołnierskiej wiadomość o zamierzonym przez Polaków napadzie nocnym na wojsko niemieckie i urzędy”. Polacy usiłowali zneutralizować napiętą i nader dla siebie niekorzystną sytuację. Błyskawicznie wyłoniono specjalne delegacje, zarówno z ramienia Komitetu Polskiego, jak i przebywających w Wilnie Dowborczyków. Delegaci w celu zaprzeczenia insynuacjom, nie ociągając się, udali się do Rady Żołnierskiej”²⁰⁷⁹. Jednak emocje opadły tylko na kilka godzin. Wieczorem 11 listopada obawa przed rzekomym atakiem Polaków ponownie wywołała panikę w mieście.

M. Brensztejnowi 11 listopada 1918 r. całkowicie umknął fakt ukonstytuowania się pierwszego litewskiego rządu. Nie było to zresztą łatwe do zanotowania przez postronnego obserwatora, ponieważ 13 listopada 1918 r. na gmachach komendantury i zarządu Wojsk Litwy ponownie wywieszono trójbarwne chorągwie niemieckie. Do miasta powrócił też Zimmerle. A zatem przybycie posła niemieckiego przy Tarybie (von Verny du Vernois) nie zostało przez wszystkich zauważone. Do Wilna niemal jednocześnie z von Verny du Vernois’em powrócił także wywieziony uprzednio przez Niemców, cieszący się niezwykłą popularnością w Wilnie proboszcz św. Jakuba, ksiądz Jerzy Sienkiewicz. Ten powrót został zauważony i oczywiście wywołał wielką radość i poruszenie wśród Polaków.

Od połowy listopada do końca grudnia nastąpił krótki okres w historii Wilna, który można określić wyłącznie mianem dramatu rozgrywającego się równocześnie na kilku scenach. Dramatu, gdyż zarówno polskiej, jak i litewskiej niepodległości coraz bardziej zagrażali także bolszewicy. Społeczeństwo Wilna po tych trzech latach od wkroczenia Niemców do Wilna było silnie spolaryzowane zarówno pod względem ekonomicznym, jak i narodowym. Rzeczywiste znaczenie wileńskich liderów politycznych było po styczniu 1918 r. dla wszystkich jasne. Społeczność żydowska dywagowała nad wyborem optymalnego dla siebie rozwiązania. Dotychczasowy tutor Litwinów przegrał wojnę i znalazł się w obliczu dyplomatycznej rozgrywki, której stawką było zminimalizowanie strat, chociaż na froncie wschodnim.

Mozolne kroki budowania fundamentów państwa litewskiego były z jednej strony wykorzystywane przez Niemców, z drugiej – konsekwentnie ignorowane przez Polaków w Wilnie. Wystąpienia Polaków adresowane do Niemców były z kolei ignorowane zarówno przez Litwinów, jak i przez Niemców.

²⁰⁷⁷ M. Brensztejn, zapisek z 1 listopada 1918 r.

²⁰⁷⁸ M. Brensztejn, zapisek z 2 listopada 1918 r.

²⁰⁷⁹ M. Brensztejn, zapisek z 10 listopada 1918 r.

16 listopada 1918 r. Specjalna delegacja Komitetu Polskiego wręczyła Generalnemu Pełnomocnikowi Państwa Niemieckiego i „Naczelnikowi Zarządu Litwy” Zimmerle’mu, podanie o następującej (według M. Brensztejna) treści:

„Komitet Polski w Wilnie ma zaszczyt złożyć Waszej Ekszelencji następującą deklarację: Prosimy Rząd Niemiecki przy rozstrzygnięciu sprawy przelewu władzy w kraju, który dotychczas stanowił teren Ob Ostu mieć na względzie

1) że ludność polska wynosi nie mniej niż 33% ogółu ludności na całym powyższym terenie, że miasto Wilno jest całkowicie polskim miastem (ilość Litwinów nie sięga 2%), że w guberniach Wileńskiej i Grodzieńskiej Polaków mieszka 55%, że żadna z ludności, w tej liczbie litewska, na terenie Ober Ost nie stanowi absolutnej większości, że ilość Litwinów w guberni Kowieńskiej wynosi 84%;

2) że zarząd Kraju bez udziału Polaków jest nie do stworzenia; [a] każdej narodowości przysługuje prawo samostanowienia o sobie, decydowanie więc o losach ludności polskiej bez niej byłoby załatwieniem sprawy zupełnie niedemokratycznym, mianowicie byłoby to wtłoczeniem tej ludności w przymusowe ramki życia, których ona nie zniesie. Taką właśnie politykę w stosunku do ludności polskiej na Litwie uprawiał były rząd niemiecki. Mamy wrażenie, że rząd nowy tej polityki dotychczas zasadniczo nie zmienił;

3) że ani Taryba litewska, złożona z samych tylko Litwinów roszcząca pretensje do rozciągnięcia swej władzy i nad polską częścią kraju, w pierwszej linii nad polskim Wilnem, ani ministerium przez nią wyłonione, nie mają oparcia w społeczeństwach kraju. I wobec tego czasowym Zarządem Litwy być nie mogą, że sztuczne tworzenie dokonanych faktów na nic się nie zda;

4) że czasowym Centralnym Zarządem Kraju może być tylko Zarząd złożony z przedstawicieli każdej z głównych narodowości, a więc Polaków, Litwinów, Białorusinów i Żydów, proporcjonalnie do ilości mieszkańców (Polaków 33%, Litwinów 33%, Białorusinów i Żydów po 17%) z uwzględnieniem główniejszych ugrupowań partyjnych, nie wyłączając skrajnej lewicy;

5) że Zarząd w polskiej części Litwy powinien leżeć w rękach Polaków z uwzględnieniem reszty narodowości, zaś Zarząd w litewskiej części w rękach litewskich z uwzględnieniem reszty narodowości;

6) że tylko w powyższy sposób stworzone Zarząd Centralny i Zarządy poszczególne dadzą możliwość wyzyskania będących w kraju sił specjalnych, jak i ogólnokulturalnych;

7) że w interesie obecnego Rządu Niemieckiego leży przyczynienie się do powstania takiego Zarządu Kraju, który by dawał gwarancję spokoju i ładu;

8) że treści umowy preliminarnej zawartej między Rządem Niemieckim a Ententą nie wynika wcale, żeby obcemu Rządowi Niemieckiemu przysługiwało prawo kontynuowania w kraju naszym tej samej polityki, którą prowadził były cesarski rząd, jak również, żeby w dalszym ciągu była obowiązująca, lub miała w ogóle znaczenie granica brzeska.

Mając na względzie powyższe niewzruszone założenia, nie przesądzając kwestii, gdzie przejdzie granica litewsko-polska Komitet Polski domaga się od Rządu Niemieckiego zaniechania raz na zawsze traktowania Taryby jako przedstawicielstwa Kraju i wyraża gotowość do przystąpienia do tworzenia tymczasowego Zarządu Krajem na wyłożonych w czwartym i piątym punkcie zasadach.

Komitet Polski wyraża niezłomną nadzieję, że jeżeli tylko władze niemieckie stanowczo i wyraźnie zaniechają systemu postępowania dotychczasowego, to porozumienie polsko-litewsko-białorusko-żydowskie dojdzie do skutku bardzo prędko. Krajowi grozi zalanie falą anarchji i rozpasanie najgorszych namiętności.

Gdyby władze niemieckie w Wilnie na razie nie mogły rozstrzygnąć kwestii przekazania władzy, to prosimy o natychmiastowe pozwolenie Komitetowi Polskiemu na organizowanie w Wilnie i w Kraju samoobrony przeciw napadom bandyckim [...] prośbę o to zanosimy nie po raz pierwszy”.

W przeciwieństwie do Polaków w Wilnie „Warszawa” nie szukała kontaktu z przedstawicielami Niemiec, tylko z przedstawicielami Litwinów. M. Brensztejn uzyskał informację (być może ex post), że 18 listopada 1918 r. były adiutant regenta Józefa Ostrowskiego rotmistrz Górka został przez Józefa Piłsudskiego wysłany do Kowna.

Lakoniczne notatki M. Brensztejna wskazują na to, że w Wilnie doszło w tym czasie do próby sił między grupami Polaków reprezentującymi odmienne kierunki polityczne. 17 listopada 1918 r., w lokalu pocyrkowym na Łukiszkach Polskie Stowarzyszenie Demokratyczne na Litwie zwołało liczny (1500 osób) pierwszy w Wilnie „Wiec Ludowy”. Spotkaniu przewodniczył zaangażowany w działalność polityczną od 1901 r. członek PPS (od 1906 r. w PPS Frakcji Rewolucyjnej), Witold Abramowicz. Niestety, nie są znane uchwały tego Wiecu. Z zapisu M. Brensztejna wynika, że równoległe (?) miało miejsce w Wilnie Zebranie Włościan (nieznane jest miejsce i liczebność zebranych), które przekształciło się w zebranie założycielskie Polskiego Zjednoczenia Ludowego na Litwie. Do Komitetu założycielskiego tego Zjednoczenia weszli ludzie, których część znana była z odmiennych od Witolda Abramowicza poglądów: Adolf Araszkievicz z Trockiego, Jan Arciszewski, Józef Eismont, Jan Nowicki, Feliks Dejnarrowicz (z Mickun), Michał Jurewicz, założycielka Związku Patriotycznego Polek Emma Dmochowska, właściciel „największej i najstarszej na Litwie fabryki wyrobów metalowych, zainstalowanej według najnowszych wymagań techniki” Leon Perkowski, inżynier Narkowicz, Teofil Szopa.

Komitet Polski w Wilnie wydał 20 listopada odezwę „Do ludności polskiej” z apelem o wnoszenie ofiar na organizację milicji i Straży Ochotniczej²⁰⁸⁰. 24 listopada w Wilnie miał miejsce Zjazd Weterynarzy z Litwy, a 5 grudnia 1918 r. w prasie ukazała się „Odezwa”:

„Zbliża się moment, w którym społeczeństwo miejscowe siłą wypadków będzie musiało zająć się stworzeniem tymczasowego zarządu kraju we wszystkich jego dziedzinach. Według projektu Komitetu Polskiego, oprócz ogólnego zarządu jakiby mógł powstać na skutek porozumienia wszystkich narodowości kraju, z uwzględnieniem ich stosunku procentowego, przewidziane są zarządy miejscowe, stworzone w polskiej części kraju przez Polaków, w części litewskiej przez Litwinów, z uwzględnieniem w obu przypadkach mniejszości narodowych.

Komitet Polski wzywa niniejszem wszystkich fachowców, którzy na stałe lub w okresie przejściowym pragnęliby urzędować w różnych gałęziach zarządu krajowego,

²⁰⁸⁰ Ofiary przyjmowali: Komitet Polski, Wronia 1, Redakcja „Dziennika Wileńskiego” Dominikańska 4; Bank Handlowy Śto-Jerska 8; Biuro T-wa Rolniczego, Zawalna 9; Księgarnia Józefa Zawadzkiego Wielka 27; Biuro Techniczne Malinowskiego Wileńska 23.

aby zgłaszali swe oferty do istniejących stowarzyszeń zawodowych lub też przystępowali do natychmiastowego zorganizowania nowych stowarzyszeń i związków w tych zawodach publicznych, w których one dotychczas nie zostały zorganizowane.

Odpowiednie zgłoszenia od stowarzyszeń zawodowych istniejących oraz od osób, które się zajmą zorganizowaniem brakujących stowarzyszeń, zostaną niebawem, w porozumieniu z Komitetem Polskim, przez te stowarzyszenia i odpowiednie osoby opublikowane. W niektórych zawodach praca rejestracji sił fachowych została już zorganizowana i pomyślnie się rozwija. Należy dążyć, aby wszystkie zawody o charakterze publicznym przygotowały się do spełnienia obowiązku społecznego, jaki wkłada na nie chwila dziejowa i potrafiły w czasie na wezwanie zająć posterunki publiczne.

Komitet Polski w Wilnie. Wilno 5 XII 1918”.

Tymczasem (22 listopada 1918 r.) z Wilna do Berlina wyjechał przedstawiciel Taryby w Niemczech Jerzy Szaulis, a towarzyszyli mu: radca J. Purycki; sekretarz P. Penskaitis, kurier dyplomatyczny B. Grajewski oraz urzędniczki J. Chodakowska i J. Rodziewiczówna. 11 grudnia 1918 r. trzech przedstawiciele starszyny żydowskiej (Rosenbaum, dr Wygodzki, dr Rachmielewicz) wstąpili do Taryby.

Pięć dni później, 16 grudnia, ulicami Wilna przeszedł pochód socjalistów. W manifestacji udział wzięło około 1000 osób. Wznoszono okrzyki „Precz z Tarybą”.

Joanna Gierowska-Kałtaur

Dnia 20 kwietnia.

Drukowano jako rękopis

Biuletyn Wileński № 1.

Treść: Sprawa Litwy. Opinia Rady Narodowej Królestwa Polskiego, w sprawie Litwy. Uchwały Zjazdu Ogólno-Krajowego. Nastroje w Niemczech.

SPRAWA LITWY. Telegram Wolfa przed paru dniami obwieścił światu, że sekretarz Stanu Rzeszy Zimmerman przyjął na posłuchaniu delegatów litewskich i zapewnił ich, że rząd niemiecki przy zawieraniu pokoju będzie się starał o zapewnienie Litwie jaknajdalej idącej autonomji (Selbstverwaltung). Bliższych szczegółów o powyższej audjencji prasa niemiecka nie podaje. Niewiadomo więc jak należy rozumieć słowa sekretarza Stanu do spraw zagranicznych. Czy Litwa ma być złączona z państwem polskim? Wyraz „Selbstverwaltung“ bowiem wskazuje, że Litwa nie ma według zamiarów rządu niemieckiego otrzymać samodzielnego bytu politycznego, gdyż w takim razie użyty zostałby inny termin: „Unabhängigkeit“ lub „Selbstständigkeit“. Niewiadomo również, co oznacza w pojęciu rządu niemieckiego wyraz „Litwa“. Czy się stosuje on do całego okupowanego terytorjum Litwy historycznej, czy do jego części, względnie Litwy etnograficznej. Telegram nie wspomina nic o udziale w delegacji przedstawiciela białorusińskiego, co mogłoby wskazywać na charakter narodowy projektowanej Litwy autonomicznej.

Niewątpliwie są to pytania niezmiernie wagi dla społeczeństwa polskiego na Litwie.

Działacze litewscy wykazują nadzwyczajną ruchliwość w urabianiu opinii międzynarodowej w myśl swoich interesów. Jeden z najwybitniejszych dziś przedstawicieli nacjonalizmu litewskiego jak się dowiadujemy, otrzymał pozwolenie na stały pobyt w Berlinie, gdzie będzie popierał koncepcję niepodległej Litwy—Białej Rusi z Wilnem jako stolicą. Uzyskał on pomoc ze strony barona Roppa, który otwiera swe biuro w Wilnie i bę-

dzie informował opinię niemiecką oraz krajów neutralnych o sprawach litewsko-białoruskich.

Emigracja litewska w Szwajcarii i Szwecji również nie próżnuje. W Szwajcarii wydaje dwa pisma: jedno w języku francuskim „Pro Lithuania“, drugie w niemieckim „Litauen“.

Przez Szwajcarię utrzymuje kontakt z Paryżem i działającym tam Gabrysem. Wśród szwedów pozyskała kilku czynnych protektorów, do których należy przedewszystkiem burmistrz sztokholmski „Karol Lindhagon“ i redaktor zagranicznego działu „Stockholms Dageblad“ historyk Soederberg. „Biulletin des nationalités“ umieszcza wydany przez połączone partje litewskiej komunikat, zawiadamiający o utworzeniu w Szwajcarii litewskiej Rady Narodowej złożonej z 10 członków i upoważnionej całkowicie przez owe partje do pertraktowania i występowania we wszelkich sprawach dotyczących Litwy.

Czas więc już wielki by i społeczeństwo polskie na Litwie przemogło wszelkie zewnętrzne i wewnętrzne przeszkody i dało wyraz głośno i dobitnie swej woli i dążeniom.

OPINJA RADY NARODOWEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO W SPRAWIE LITWY.

„Zważywszy, że długotrwała państwo walcząca Polska i Litwy wytworzyła szereg wspólnych interesów politycznych i narodowych;

Że i dzisiaj najlepszym sposobem zapewnienia trwałego bytu i wysokiego stopnia niezależności od obcych wpływów Polski i Litwy byłoby posiadanie wspólnego organizmu państwowego;

Że warunkiem należytego rozwoju i umocnienia tego organizmu będzie prawne polityczne zapewnienie wszystkich narodowych swobód i praw zamieszkującym kraj narodom;

Rada Narodowa stwierdza uroczyste konieczność opartej na powyższych zasadach państwowej łączności Polski i Litwy.

UCHWAŁY ZJAZDU OGÓLNO-KRAJOWEGO.

Zjazd Ogólno-Krajowy zwołany przez Departament Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu w dniach 16 i 17 Marca 1917 r. wita Tymczasową Radę Stanu, jako za-

czątek prawowitego Rządu polskiego, składa jej hołd i uznanie, oraz podporządkowuje się jej zarządzeniom, stwierdzając pozatem, że:

1) Legjony Polskie winny być, jako kadry armji polskiej, jak najrychlej przejęte przez Radę Stanu i oddane pod zwierzchnictwo polskich władz wojskowych.

2) jakkolwiek narazie możliwym jest jedynie ochotniczy werbunek, to jednak tylko pobór powszechny do wojska może stworzyć zbrojną siłę polską, odpowiednią do liczebności naszego narodu i oczekujących nań zadań, oraz zapewnić mu jego niezależność polityczną.

3) armja polska narodowa winna być całkowicie uzależniona od władz polskich—zależność jej w czasie obecnej wojny od ogólnego kierownictwa armji państw centralnych nie powinna przekraczać stopnia zależności innych kombatanatów,

4) całkowitym majątkiem i skarbowością państwa polskiego zarządzać winna Tymczasowa Rada Stanu i nie rugując innych dziedzin życia państwowego, w pierwszym rzędzie poświęcić je na potrzeby wojska polskiego.

5) dobrowolne datki i ofiary na rzecz Rządu polskiego mogą być zbierane li tylko przez upoważnione do tego ze strony Tymczasowej Rady Stanu instytucje i osoby,

6) winny być stworzone warunki umożliwiające jaknajszybsze uruchomienie przemysłu krajowego, niezbędnego zarówno dla wojska polskiego, jak i dla ogólnego dobra narodowego.

7) jednolita, państwowa administracja kraju, utrzymując ścisły kontakt z organizacjami samorządowymi winna przejść w ręce społeczeństwa polskiego, komisarze zaś Tymczasowej Rady Stanu winni być ośrodkiem wytwarzającym silne władze na prowincji.

II. Nie przesądzając w chwili obecnej granic państwa polskiego, zebrani uważają za najboleśniejszy cios krajanie żywego organizmu i zgodnie z wolą narodu oraz historycznymi tradycjami domagają się połączenia Litwy z Koroną

III. Zebrani wyrażają nadzieję, że normalne, odpowiadające

jące wszystkim potrzebom kraju życie parlamentarne będzie możliwie najszybciej urzeczywistnione.

IV. Zjazd stojąc na stanowisku, że wojsko narodowe jest najważniejszym czynnikiem tworzącego się Państwa Polskiego—zwraca się z wyrazami czci i hołdu dla dyr. Dep. wojny Kmdta Józefa Piłsudskiego, jako dla ideowego i czynnego twórcy polskiej siły zbrojnej.

NASTROJE W NIEMCZECH.

Podczas obrad dn.22.III. w parlamencie berlińskim nad budżetem Wydziału Zdrowotności Publicznej, poruszył poseł od mniejszości soc. demokr. Runert, sprawę zmniejszania się urodzin nadmieniając:

wielki wpływ ma na to nędza, jaka panuje u nas podczas wojny. Odżywianie jest tak fatalne, że panuje istotnie głód. Podczas wojny umarło już u nas dwa miliony ludzi. Winę ponosi Cesarz i Kanclerz. Ze stromej góry zlecieć można bez względu na rumaka lub jeźdźca. Dotyczy to nie tylko cara Rosji (niepokój).

Poseł Dittmann (mniejszość soc. dem.). Panowie należący do rządu nie znają, jak się zdaje warunków, w jakich kraj żyje. W wielu okręgach przemysłowych padają robotnicy z głodu podczas pracy. Zostało to stwierdzone dzięki świadectwom lekarzy. Stosowne urzędy odpowiadają, że chciałyby pomódz lecz nie mogą. Czy mam przytoczyć co się działo w Essen—Barmen Düsseldorfie (Wielki niepokój). Muszę powiedzieć prawdę, przedstawiciele bowiem narodu nie powinni go mieć. Panuje u nas głód. Starajcie się go usunąć i zawrzyjcie szybko pokój.

Organ większości niemieckiej soc. demok. „Münchener Post“ w Nr. 38 pisze: Socjaldemokracja niemiecka jest zawsze tego zdania, że niepewne nadzieje na stanowcze zwycięstwo nie powinny być przeszkodą dla szybkiego zawarcia pokoju. Szerokie koła narodu nie należące do soc. dem. podzielają ten pogląd. Nie jest rzeczą wykluczoną, że między stronnikami tego poglądu i ich przeciwnikami dojdzie wkrótce do walki decydującej.

Dnia 15 maja 1917 r.

Drukowano jako rękopis

Biuletyn Wileński № 2.

SPRAWY OBER-OST'U w GŁÓWNEJ KOMISJI PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

(według „Vorwärts“ i „Berl. Tagebl.“)

4-go maja i dni następnych były omawiane w Gł. Kom. Parlam. Niemieckiego—sprawy zarządu okupowanych obszarów Polski i Litwy. Mówcy wyrażali poważnie swe niezadowolenie w tej sprawie.

Między innymi pos. Cohen-Reuss (soc.) ostro krytykował stosunki w Ober. Ost. pod zarządem Ks. Isenburga-Birszteina i hr. Yorcka. Ten ostatni został wreszcie usunięty ze swego stanowiska. Ks. Isenburg natomiast, który wciąż pełni swój urząd — „zdusił prasę polityczną, zaprowadził gospodarę szpiclowską, zaniedbał sprawy żywnościowe“.

Pos. Gothein (p. ludowa) potwierdzał te skargi. Ks. Isenburg pozostaje na stanowisku dzięki swym wysokim pokrewieństwom.

Przedstawiciel centrum wskazywał na wzajemne niezadowolenie żydów i polaków w Wilnie. Hr. Yorck ze swych zapatrywań nie był tam wcale odpowiednim.

Gener. v. Owen (z min. wojny) twierdził, że w 1916 r. było uprawionych 81 proc. przestrzeni rolnej obszaru Ober Ost'u. — Z powodu jednak warunków atmosferycznych wypadł zbiór owsa i kartofli nadzwyczaj niepomyślnie. Tylko siana zebrano wielkie ilości. Jeżeli niezbyt wiele produktów wwieziono do Niemiec, na co się skarżono dla tego, że zużywa je wojsko na miejscu, oswobodzając odpowiednie ilości w Niemczech dla przeżywienia ludności.

Dr. Lewald (minist. dyr.) wyjaśniał, że Kanclerz Rzeszy przykłada wielką wagę omawianym stosunkom na Litwie i bę-

dzie dążył w tych sprawach do zabezpieczenia dobra ogółu. Prowadzone są pertraktacje między Kanclerzem i Głównym Dowodztwem dla przydania zarządowi Litwy stałego przedstawiciela Kanclerza, żeby osiągnąć ścisłą współpracę w tworzeniu i rozwoju zarządu krajem i uniknąć skarg.

Pos. Cohn —(soc. gr. pr.) wykazywał na podstawie szeregu faktów, że zasady postępowania przedstawiane przez Zarząd wojskowy jako obowiązujące, bynajmniej nie zawsze tak są przeprowadzane w życiu, jak to ci panowie obiecują w Parlamencie.

Sekr. Stanu —Dr. Helfferich (vice-kanclerz) natomiast uważał, że sprawy tak źle nie stoją, jak je przedstawiano. Ostrości w postępowaniu nie mogą być nieraz pominięte zarówno w Niemczech, jak i w krajach okupowanych, wobec koniecznego natężenia wszystkich sił pomocniczych dla wojny, jak to już odczuli robotnicy niemieccy.

Przyjęto wreszcie wszystkimi głosami prócz konserwatystów wniosek posła Trąpczyńskiego, aby kanclerz zechciał dbać o to, by wszystkim zatrudnionym w państwie niemieckim robotnikom z Polski i Litwy dane były w stosunku do pracodawców równe prawa z robotnikami niemieckimi, nie wykluczając przez to kontroli policyjnej, jako nad cudzoziemcami. W szczególności zaś ma im przysługiwać prawo zmiany miejsca pracy i nie mają doznawać przeszkód przy powrocie do ojczyzny po wygaśnięciu umów służbowych.

Ciekawym jest, że w czasie rozpraw nad położeniem obecnym i przyszłości Polski, jeden z posłów postępowych żądał powiększenia państwa polskiego przez przyłączenie doń „ol-szarów rolniczych“, dla utrzymania przemysłu polskiego, co leży zarówno w interesie Niemiec jak i mniejszości narodowych w polskich krajach.

Również jeden z postępowych twierdził, że nakaz kłania się oficerom (Grodno!) jest nietylko dla oficerów uciążliwym, ale że wymuszony ukłon jest niedorzecznością. Rozporządzenie takie (dziś cofnięte) jest szkodliwe, tymbardziej, że stosowano je do ludności wogóle do Niemców nie wrogiej.

A jeden z narodowych liberalów powiedział wprost, że

takimi rozkazami nie należy ani w Belgji, ani w Polsce stwarzać nowych „Czapek Gosslera“, których pierwowzór doprowadził przed wiekami do powstania Wilhelma Tell'a w Szwajcarii.

KOMUNIKAT P. P. S. DO SOCJALISTÓW ROSYJSKICH.

P. P. S. winszując tow. rosyjskim Ich zwycięstwa, wyraża pewność że republika rosyjska zerwie z zabobrością caratu i wyrzeknie się ziem polskich i litewskich. Dalej P. P. S. stwierdza, że Polska nie chce powrotu do Rosji, gdyż chce być niepodległą całkowicie.

„Nie wierzymy—mówi komunikat—waszej liberalnej burżuazji. Nie ufamy żadnym obietnicom—czy to rządu rosyjskiego czy niemieckiego lub austriackiego... od początku tej wojny dążyliśmy niezłomnie do utworzenia niepodległego demokratycznego państwa polskiego. Z tej drogi nic nas nie zwiedzie. Naród polski domaga się energicznie od Niemiec i Austro-Węgier, aby zaprzestały swojej polityki, sprzecznej z aktem 5 listopada, polityki nielitościwych okupantów, lecz czynem słowa swoje poparły. Ale nie chcemy, aby Wasze wojska kraj nasz z powrotem zdobywały. Nie chcemy uzależniać swoich losów od państwa rosyjskiego, jak i od innych państw. Walczymy — powtarzamy to — o pełną niepodległość“.

LUD POLSKI W SPRAWIE LITWY.

W dniu 22 kwietnia odbył się w Lublinie wiec ludowy zwołany przez Polskie stronnictwa demokratyczne. W szeregu innych uchwał powzięto i w sprawie ziem b. Rzeczypospolitej nieobjętych aktem 5 listopada: „Wiec włościański widząc w Radzie Stanu uprawnionego przedstawiciela polityki polskiej, wyraża przekonanie, że sprawa ziem Litwy i Białej Rusi zostanie przez Radę Stanu z całą stanowczością postawione. Włościanin polski pomny jest na dawną unję, łączącą bratnie narody Litwy i Rusi, pragnie z nimi i nadal związku opartego na tradycyjnej unji. Lud polski chce widzieć nasz stosunek do państw

ościennych, uzależnionym od sprawy rozstrzygnięcia losu tych ziem. Kto z nami naprawdę, ten nam zapewni możliwość połączenia Litwy i Białej Rusi z Państwem polskim“.

POLOWANIE NA LUDZI.

Przed tygodniem zaczęto znowuż wyciągać mężczyzn w nocy z mieszkań do robót przymusowych, oraz łowić na ulicy, bez względu na wiek zatrudnienie i stosunki rodzinne.

Jest to doskonała ilustracja do słów piosła C o h n a w Komisji Głównej Reichstagu, o której wzmiankowano wyżej.

Inowacją obecnych polowań jest udział w nich przedstawicieli milicji miejskiej, zmuszonych do tego.

Szkoda, że społeczeństwo naszego miasta nie decyduje się szukać obrony przed bezprawiem u władz wyższych pozamiejscowych — do Kanclerza włącznie.

SPRAWY ŻYWNOŚCIOWE.

Od 2-go maja zmniejszono dla mieszkańców Wilna ilość chleba wydawanego — do 3 i pół funtów — 1400 gr. tygodniowo na osobę. Zadnego dodatku produktów żywnościowych wzamian nie dano.

Dla porównania przytaczamy wedle pism niemieckich normę dodatków wydawanych na kartki każdemu mieszkańcowi Berlina. Np. w przedmieściu Schoneberg — w tygodniu przed 6-ym maja wydawano oprócz 1600 gr. chleba — jeszcze na osobę: 500 gr. mięsa; 2500 gr. kartofli, 50 gr. masła, 30 gr. margaryny, 2 jaja, 100 gr. suszonej jarzyny, 400 gr. krup, 375 gr. cukru i 250 gr. cukru dla dzieci, 1 porcyjkę wyrobów do słodzenia, 200 gr. ciasta, 250-cio gramowy pakiet zupy jarzynowej. Następnie od poniedziałku 250 gr. świeżej ryby (oprócz tego nie na kartę stynką i „Gal-lert“ po 3,20 Mk za Kg) w drugiej połowie tygodnia będą rozdzielane: marmelada z owoców południowych, sztuczny miód i sago.

Dla dzieci i młodzieży dodatkowo cukier i owsianka (również dla starców) oraz mleko, wydawane kobietom karmiącym.

Trudno wobec tego powoływać się na przykład Niemiec przy uzasadnianiu ograniczania żywności u nas.

Dnia 17 maja 1917 r.

Drukowano jako rękopis

Biuletyn Wileński № 3.

Treść telegramu wysłanego do Kanclerza (doręczonego w Militärverwaltung Litauen) d.12.V.17.

„W Wilnie panuje straszny głód. Śmiertelność 98 pro mille. Odżywianie ludności ograniczone do 200 gramów chleba. Pozatem nie rozdziela się żadnych artykułów żywnościowych. Przedstawiciele wszystkich warstw ludności prosili Szefa Zarządu o pomoc, wskazywali środki zaradcze dotychczas bez skutku. Dla przyciągnięcia do robót przymusowych chwyta się ludzi na ulicy lub wyciąga w nocy z łóżek bez różnicy stanowiska, zajęcia i położenia rodzinnego.

Prosimy o natychmiastową pomoc i ochronę.

Podpisały: Komitet polski, Centrala żydowska, Litewskie towarzystwo pomocy agronomicznej i prawnej, Komitet białoruski, Związki zawodowe.

Dnia 27 maja 1917 r.

Drukowano jako rękopiś

Biuletyn Wileński № 4.

DOBRODZIEJSTWA KSIĘCIA ISENBURGA.

W ubiegłą środę i czwartek, 15-go i 17-go b. m. kursowały po Wilnie pogłoski o mającej nastąpić zmianie na lepsze w stosowanym u nas przez władze systemie. Mówiono o ulgach w drożźnie żywnościowej, podatkowej, i komunikacji, o racjonalnem postawieniu sprawy wyjazdu dzieci na wieś, przedewszystkiem zaś o tem, że Szef Zarządu pragnie współpracować z ludnością i ma zamiar zaprosić, dla porozumienia się z nimi w tych sprawach, przedstawicieli społeczeństwa. Te piękne nadzieje okazały się złudzeniami: szef zarządu Litwy zaważwał rzeczywiście w piątek kilka osób z miejscowego społeczeństwa, dzieląc ich zresztą na narodowości, którym kolejno udzielano audiencji, ale tylko po to, aby wychwalać chrześcijańskie i ludzkie uczucia Niemców i ich pracę cywilizacyjną na Litwie, pracę tak strasznie boleśnie przez nas odczuwaną, jako zniszczenie kraju. Jak gorzka ironja brzmi komunikat „Wilnaer Zeitung“ z dnia 19 maja, przedrukowany na rozkaz przez inne gazety, wynoszący pod niebiosa dobrodziejstwa władz niemieckich.

Konkretnie, zamiast zapowiadzianych ulg mamy zmniejszenie dziennej racji chleba do 100 gramów dziennie. Rzekome zastąpienie reszty przez „pożywne“ zupy z kuchen ludowych jest drwiną z głodnych, gdyż nawet przy najwyższych wysiłkach kuchnie nie mogą dać przeżywienia dla jednej trzeciej ludności, co zaś do pożywności owej zupy wiedzą o tem dobrze ci którzy mają przykrość z niej korzystać. Pozatem, zmuszanie ludności do skupiania się wokoło kuchen w chwili gdy się zamyka szkoły z powodu epidemji tyfusu płamistego jest co najmniej dziwnem.

Drugą konkretną „ulgą“ jest wyznaczenie po kilka powiatów dla każdej narodowości, dla wywiezienia dzieci; wybrano

możliwie najbardziej ogolocoone; tak nap. dla dzieci polskich są przeznaczone: Wilno—wiejski, Malaty, Szyrwinty i Podbrodzie. Jednocześnie w Szyrwintkim powiecie rekwiruje się na potrzeby armji całe bydło.

Postępowanie ks. Isenburga wywołało w mieście powszechne oburzenie; poco była władzom niemieckim potrzebna ta komedja—nie wiemy. Miejmy nadzieję, że odniesie ona jeden pomyslny skutek—a mianowicie skonsoliduje zaznaczające się już od pewnego czasu zbliżenie wszystkich narodowości kraju i zjednoczy dla oporu przeciw nadużyciom władz okupacyjnych wszystkich, komu dobro kraju szczerze leży na sercu.

NIEMIECKIE ILUSTRACJE DLA PISM ZAMIEJSCOWYCH.

O tym, jakie panują u nas stosunki żywnościowe dzięki gospodarce niemieckiej, jaki procent umiera z głodu—wiemy wszyscy doskonale. Nie zawsze wie jednak świat poza granicami Ober-Ostu, więc miejscowe władze starają się go na swój sposób poinformować. Jako przyczynek do tego „informowania“ podać możemy fakt następujący. Niedaleko Wids, we wsi M. z rozporządzenia miejscowej władzy zwołano wszystkie dzieci ze wsi, a ustroiwszy je w specjalne na ten cel przygotowane łachmany rozdano między głodne dzieciaki bułki, przysmak na te czasy iście królewski. Jeść jednak zabroniono. Natomiast z bułkami w rękach sfotografowano na kilku kliszach; poczym—odebrano im bułki i odpędzono precz. Ale klisze powędrowały w świat i umieszczone w różnych pismach będą głosiły o troskliwości i opiece Niemców ludnością miejscową, niczym artykuł Isenburga o stosunkach żywnościowych w Wilnie.

A oto drugi fakt. Do przytułku Magdalenek na Antokolu zwrócili się Niemcy z propozycją dostarczenia dziewczętom roboty w wojskowym szpitalu za opłatą 2 marek dziennie. Gdy w oznaczonym dniu stawiły się robotnice dostały, rzeczywiście bieleźną do naprawiania. Usadzono je przy stolikach i sfotografowano w rozmaitych pozycjach przy szyciu. Ale o to tylko chodziło. Wieczorem oświadczone, że więcej mogą się nie zjawiać. Nie były już potrzebne: klisze powędrowały w świat. Byłoby to wszystko śmieszne—gdyby nie takie smutne.

OSZCZĘDNOŚCI.

Pomimo epidemji tyfusu, niemiecki zarząd miejski robi w dalszym ciągu oszczędności na stanie zdrowia, oczywiście o ile składa się z mieszkańców kraju. Po zmniejszeniu służby szpitalnej, idzie obecnie skasowanie oddzielnych lekarzy ambulatoryjnych, przyczem ich obowiązki przejdą bez wynagrodzenia na lekarzy sanitarnych i tak zawalonych pracą. Ludność na tem ucierpi, ale kasa miejska uzyska aż 480 marek miesięcznie. Czy nie praktyczniej by jednak było zrobić te oszczędności na pensji d-ra Tiedemana, która pono wynosi miesięcznie 900 marek?

Biali murzyńni. Chwywanie na ulicy i wyciąganie w nocy z łóżek ludzi, o czym mówiła depe za do kanclerza, odbywa się w dalszym ciągu. W więzieniu antokolskim miesiąc się obecnie zgromadzonych w ten sposób przeszło 800 ludzi. Odpowiednim traktowaniem i głodzeniem doprowadza się tam ludzi do ostateczności. Wtedy zjawia się agent, który obmacawszy mięśnie i obejrzawszy zęby, wybiera co najzdrowszych, proponując wyjazd na roboty do Niemiec. Węzlu by wyrwać się z więzienia godzi się, odrazu; opornych dalszym trzymaniem i głodzeniem zmusza się w końcu do uległości. W wieku XX handel niewolnikami w środku Europy w granicach okupacji niemieckiej kwitnie w całej pełni.

Z ZA KORDONU

W utworzonej w Petersburgu przez Litewską Radę Narodową komitecie do zarządu Litwy—mającym się składać z 12 litwinów, 6 białorusinów, 3 żydów, 1 rośjanina—zaproponowano 2 miejsca polakom.

Wobec tego odbyła się 10 kwietnia narada polskich działaczy społecznych w kwestji autonomji Litwy i Białej Rusi. W zasadzie wzięli udział posłowie polacy obecnego i dawnych powołań Litwy i Białej Rusi, członkowie polskiego komitetu demokratycznego i przedstawiciele polskich partji politycznych. Uchwalono rezolucję, w której zupełnie zsolidaryzowano się z dążeniami Litwinów do autonomji kraju i powitano inicjatywę narodowej Rady litewskiej w tej kwestji.

Polacy i Litwini—opiewa między innymi rezolucja—są złączeni długoletnią wspólnym życiem na jednej ziemi, dla tego też należy ufać, że w przyszłości łączna praca litwinów z polakami i innymi narodowościami kraju—będzie najskuteczniejszą gwarancją rozwoju kraju. Jednak tylko niezależnie wypowiedziana wola wolnych ludów może rozstrzygnąć, jakie formy ustroju są konieczne dla danego kraju. Wobec tego nie należy stawiać na pierwszym planie interesów poszczególnych grup i partji. Należy zwrócić uwagę, że gubernie wskazane w odezwie litewskiej Rady narodowej, naród litewski zamieszkuje równomiernie. Jedynie gub. kowieńska posiada większość litewską, natomiast wileńska ma większość polską i białoruską. Wobec tego bez względu na sympatje dla dążeń litewskiej, Rady narodowej, posiedzenie uważa za niemożliwe wzięcie udziału w proponowanym przez Radę litewską tymczasowym Komitecie Litwy, gdyż utworzono jest na zasadach, niezgodnych z zasadą demokratyczną stanowienia o sobie.“

Z postów podpisali to oświadczenie Babański, K. ks. Czwertyński, X. S. Maciejewicz, A. Mejsztowicz, F. Raczkowski, K. Skirmunt i in. Jak widać z powyższego nasi współrodacy z za kordonu zostawiają nam głos dla wypowiedzenia się co do przyszłych losów kraju.

UCHWAŁA KOŁA POLSKIEGO W WIEDNIU.

Jak donosi Berl.-Lokalanz. z d. 19 b. m. Koło Polskie w Wiedniu powzięło w dn. 18 maja następującą uchwałę, zaproponowaną przez posta Tetmajera (lud.)

„Koło Polskie stwierdza, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej Polski z dostępem do morza i wyraża swą solidarność z tem dążeniem.

W oczekiwaniu jednak, że w tej historycznej chwili ogół społeczeństwa wyda opinię w tej kwestji i stwierdzi przez to jej ogólnie polski charakter wzywa się prezydjum Koła do zwołania do Krakowa ogólnego zebrania koła sejmowego dla zajęcia stanowiska i wyrażenia nadziei, że przychylny nam cesarz austriacki weźmie tę sprawę w swoje ręce“. Wniosek został przyjęty z uwagą że koło sejmowe zostanie zwołane w ciągu 10 dni do Krakowa.

Za wnioskiem głosowali: ludowcy, socjaldemokraci, demokraci i nar.-demokraci, przeciwkonserwatyści. Jak wiadomo Bieliński i Abrahamowicz ustąpili z prezydjum koła polskiego.

Dnia 29 maja 1917 r.

Drukowano jako rękopis

Biuletyn Wileński № 5.

Dn. 26. maja została złożona na ręce szefa zarządu cywilnego Litwy dla przesłania Kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej deklaracja, podpisana przez przedstawicieli wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej na Litwie. Podajemy ją in extenso:

Wypadki dziejowe wysunęły przed forum publiczne cały szereg zagadnień politycznych. Do nich między innymi należy sprawa Litwy, która ostatnimi czasy niejednokrotnie była omawiana w prasie, dyskutowana w kołach politycznych a nawet rozważana w urzędowych organach mocarstw wojujących. Sam fakt okupacji przez wojska niemieckie kraju, który wchodził w skład imperjum rosyjskiego na skutek rozbioru Polski, który, nie posiadając wcale rdzennej ludności rosyjskiej, nie był związany z Rosją żadnymi ścisłymi węzłami, przeciwnie w licznych i krwawych walkach dążył do oderwania się od władzy rządu rosyjskiego, wytwarza zagadnienie polityczne pierwszorzędnej wagi. My, Polacy z Litwy, stanowiący rdzenny o dawnej kulturze element miejscowej ludności, bezpośrednio i w najwyższym stopniu zainteresowani w rozwiązaniu losów naszej ojczyzny, uważamy za konieczne złożyć następujące oświadczenie.

Nazwa Litwy używana bywa w kilku znaczeniach. Litwa w znaczeniu ścisłym obejmuje ziemie etnograficznie litewskie, t. j.—kraj, gdzie ludność litewska stanowi większość. Szersze określenie Litwy stosowane bywa do całego terytorjum ongi W. Ks. Litewskiego.

W niniejszym oświadczeniu pod nazwą Litwy będziemy rozumieli tę część W. Ks. Litewskiego, która znajduje się w okupacji niemieckiej.

Warunki geograficzne i gospodarcze kraju tego, położonego w dorzeczach Niemna i Dźwiny, nadają mu jednolite cechy ekonomiczne; religja katolicka i duchowa kultura ludności, wytworzona pod jej wpływem, stanowi spójnię wewnętrzną i łącznik z Europą zachodnią. Wreszcie wybitnie charakterystyczną cechą tego kraju jest etnograficznie mieszane zaludnienie, bez absolutnej przewagi którejkolwiek narodowości.

Zagadnienia narodowościowe, jako najbardziej żywotne w czasach obecnych, wymagają specjalnych rozważań. Z tych względów zatrzymujemy się w tym miejscu nieco dłużej.

Terytorjum Litwy etnograficznej pokrywa się mniej więcej gubernją Kowieńską, północną częścią Suwalskiej oraz Nadniemeńskim pasem Wileńskiej. Zaznaczyć jednak należy, że w południowej i wschodniej części gubernji Kowieńskiej, polacy stanowią znaczny odsetek ludności, miejscami nawet górując nad litewską. Ten pas b. gub. Kowieńskiej oraz części gub. Wileńskiej i Grodzieńskiej, przekształcone w początku okupacji na Verwaltung Wilno i Grodno, tworzą okręg polsko-litewsko-białoruski, w którym większość stanowi ludność polska. Zwłaszcza stolica kraju, Wilno, posiada wybitnie polski charakter, którego promieniowanie sięga Święcian, Oszmiany, Lidy, Trok i Wiłkomierza. Statystyka, dokonana w roku 1916 przez władze okupacyjne, najwymowniej popiera powyższe twierdzenia.

Naprzykład w b. Verwaltung Wilno podług tego spisu ludność polska stanowi—55 pr. całej ludności; w b. Verwaltung Grodno—57 pr. całej ludności; w pow. Wileńskim—90 pr. i wreszcie w m. Wilnie polacy stanowią 50 pr. ogółu ludności i 89 pr. ludności chrześcijańskiej.*

Dalej na południo-zachód przez polskie ziemie w okręgu Białostockim, obszar ten styka się bezpośrednio z Królestwem Polskim, dalej zaś na południo-wschód położone są terytorja zaludnione przeważnie przez element białoruski z pewną domieszką rusińskiego.

Z przytoczonego powyżej w zarysie rozmieszczenia ludności jest już widoczne, że kraj, wzięty jako całość, stanowi terytorjum etnograficznie mieszane. Żadna z narodowości kraju nie posiada absolutnej liczebnej przewagi, żadna nie może być uważaną za wyłączną reprezentantkę kraju całego lub nawet jego części, a więc i litwini, pomimo swej nazwy, nie mają do Litwy więcej praw, niż polacy lub białorusini.

Ludność polska na przestrzeni całego kraju jest przedstawioną przez wszystkie warstwy społeczne, nie wyłączając licznego narodowo-uświadomionego włościaństwa; ludność polska jest tu osiadła od wieków i połączona przez związki krwi z innymi współmieszkańcami.

Po za kręgiem mieszanym polsko-litewsko-białoruskim, gdzie zaludnienie polskie tworzy masę zwartą i liczbowo góruje nad innymi polacy są rozsiani po całym kraju, wśród wiosek włościańskich innych narodowości tworzą oni liczne

*Podług spisu przeprowadzonego przez wł. niemieckie w Wilnie w grudniu 1916 r., a opartego na paszportach cyfra Polaków jest wyższa i wynosi 53,65 proc. ogółu ludności i 91,62 proc. ludności chrześcijańskiej (Przytysek Redakcji.)

osady drobnych właścicieli (szlachta zaściankowa), którzy nie różniąc się zajęciem i trybem życia oł otoczenia, przechowują z pewnym pietyzmem język polski i kulturalny dobytek narodowy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że pozatym prawie cała większa i średnia własność ziemska znajduje się w ręku Polaków, że w znacznej większości miast chrześcijańska ludność prawie wyłącznie jest polską, a więc przemysł, handel i rzemiosło, a przedewszystkiem inteligencja zawodowa, po za Żydami, reprezentowane są przeważnie przez Polaków, zrozumiałym się stanie to dominujące znaczenie i siła, zarówno ekonomiczna, jak kulturalna i polityczna, jaką posiada w tym kraju element polski.

Wpływ polskiej kultury we wszystkich dziedzinach życia społecznego sięga bardzo odległych czasów; zapoczątkowany z chwilą państwowego zbliżenia Litwy z Polską, utrwał się on coraz bardziej przez wieki całe, dzięki rozwojowi i rozkwitowi wspólnego państwa Polsko-Litewskiego i wreszcie święcił tryumf w akcie konstytucyjnym 3-go maja 1791 roku, kiedy dążność do odrodzenia państwa polskiego skupiła pod swym sztandarem wszystkie ziemie Rzeczypospolitej.

W długich i ciężkich latach niewoli rosyjskiej kultura polska na Litwie pomimo okropnych prześladowań ze strony byłego rządu rosyjskiego, była jedyną tarczą przed zagładą nie tylko polskości, lecz także i innych narodowości w tym kraju. Pomimo stuletniego ucisku i polityki eksterminacyjnej polski element nic nie stracił na swej mocy i żywotności, obecnie zaś niema już takiej siły, któraby mogła wyplenić lub pochłonąć polskość na Litwie. Ona wiąże wszystkie części składowe kraju w jedną całość, nadaje krajowi specyficzną cechę i właściwość, łączy dawną świetną przeszłość, po przez okres walk i cierpień, z nowoczesnymi prądami świadomości narodowej i demokracji społeczeństwa.

Polskość dała Litwie religję, oświatę, kulturę ekonomiczną i tradycje państwowe, t. j. najwyższe skarby prawdziwej cywilizacji. Wpływ i znaczenie tych czynników mówią same za siebie, Katolicyzm i szkolnictwo stworzyły nie przepartą tamę dla rusyfikacyjnych wysiłków; kultura ekonomiczna uchroniła kraj od wyzysku centralizmu państwowego, a własne tradycje państwowe utrzymały w społeczeństwie pragnienie i wolę do odbudowania wolnego gmachu państwowości.

Najzupełniej szanując dążenie wszystkich ludów do stworzenia takich warunków bytowania, któreby najlepiej zabezpieczyły ich swobodny rozwój narodowy, my, Polacy z Litwy, takich samych warunków wymagamy i dla siebie, a uważając się za współrzędnych obywateli i gospodarzy Litwy oświadczamy,

że głos nasz musi być wzięty pod uwagę przy decydowaniu o losach tego kraju.

Stanowiąc nieodłączną część wielkiego narodu polskiego, dążymy i zawsze dążyć będziemy do państwowej łączności z Polską, z którą kraj nasz dzielił losy chwały i rozkwitu oraz walk i niewoli.

To nasze słuszne dążenie nie jest bynajmniej sprzeczne z interesami innych narodowości tego kraju, przeciwnie, godzi się ono z nimi w najkorzystniejszy sposób przez utworzenie jednego wspólnego państwa na zasadach samodzielnności części składowych.

Nie przesądzając w chwili obecnej sposobu i formy tego połączenia, uważamy za konieczne oprócz przyszłą organizację państwową o Konstytucję, ułożoną wspólną myślą i pracą wszystkich ziem to państwo stanowiących. W takim rozwiązaniu losów naszego kraju widzi całe społeczeństwo polskie jedyną i zupełną rękojmię normalnego rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia tego kraju. Upragniona przez cały świat wolność ludów, którą ma przynieść ze sobą zakończenie obecnej wojny, znajdzie niewątpliwie swe zastosowanie w państwie, gwarantującym wszystkim jego narodom—nieskrępowany rozwój ich własnego życia.

**Przedstawiciele ~~wszystkich~~ kierunków polskiej
myśli politycznej na Litwie:**

M. Węstawski, Wł. Zawadzki, Konrad Niedziałkowski, Witold Abramowicz, ks. Kazimierz Michalkiewicz, hr. Marjan Broel-Plater, dr. T. Dembowski, Bronisław Umiastowski, Ludwik Chomiński, Kazimierz Świątecki, Aleksander Zwierszyński, ks. Józef Songin, dr. Adam Rymcza, ks. Olszański, Cyprjan Osipiński, dr. Władysław Zahorski, dr. Witold Węstawski, Zygmunt Jundziłł, Teofil Szopa, Jan Kalenkiewicz, ks. dr. Konstanty Kurnatowski, Kazimierz Stefanowski, dr. Kazimierz Dmochowski, ks. Adam Kulesza, Apolinary Słusarz, Witold Uściłowicz, Feliks Popławski, ks. Jasieński, Władysław Dmochowski, Zygmunt Nagrodski, Antoni Młodzianowski, Jan Piłsudski, Edward Jasiński, Bronisław Krzyżanowski, hr. Wincenty Lubieński, Bolesław Skirmunt, Bolesław Malinowski, Michał Ladowski, Wacław Makowski, Józef Mineyko, Franciszek Kończak, Stanisław Kognowicki, Antoni Jankowski, ks. Jerzy Sienkiewicz.

Wilno, 24 maja 1917 roku.

Dnia 10 czerwca 1917 r.

Drukowano jako rękopis

Biuletyn Wileński № 6.

Posel Trąpczyński o gospodarce władz okupacyjnych na Litwie.

W komisji budżetowej parlamentu Rzeczypospolitej posel Trąpczyński wygłosił mowę, poddając ostrej krytyce zachowanie się władz okupacyjnych w Królestwie Polskiem i na Litwie. Poniżej podajemy ustęp odnoszący się do stosunków na Litwie.

Gospodarka na Litwie po krótkim czasie okupacji oburzyła całą ludność na Niemców, ludność która pierwotnie Niemcom wcale nieprzychylną nie była. Zaczęto bowiem od tego, że zabrano prawie całe bydło i to po cenach niesłychanie niskich. Lasy prywatne i rządowe tnie się w sposób rabunkowy, śruba podatkowa przykręcona wogóle w sposób niesłychany, rzekomo na wydatki kulturalne np. budowę szos i kolei.

W Wilnie nawet z dostawy żywności zrobiono źródło dochodów, sprzedając w drodze monopolu żywność po trojkiej i czworakiej cenie zakupu. Wskutek tego panuje tam straszny głód.

Ani w Królestwie Polskiem, ani na Litwie nikt nie jest pewnym swej osobistej wolności. Dziesiątki tysięcy osób przytrzymuje się długie miesiące w obozach na mocy najgłupszych denuncjacji.

Całą męską ludność na Litwie pociągnięto do przymusowej pracy przy budowie dróg, bez względu na zawód i stan zdrowia. Tylko opłatą 100 marek miesięcznie wykupić się można. Biednych tych ludzi żywi się niedostatecznie, zmusza do pracy 10 do 12 godzinnej dziennie, a na noc zamyka przy 20 przeszło stopniach zimna w stodołach. Gdy w takiej stodole ogień wybuchnie, wszyscy robotnicy giną, bo są zamknięci. Wo-

bec tego obchodzenia się grozi ludności Litwy wyginięcie, bo odczywiście śmiertelność strasznie wzrosła.

Smutnym punktem jest także kwestja zrujnowania przemysłu, rekwizycji w Królestwie i na Litwie. Zabiera się nietylko materiały, podatne na potrzeby wojskowe, ale—i wszystkie inne: bluzki kobiece, materiały pluszowe, dywany i t. p. i sprzedaje się kupcom w Niemczech, którzy mają z tego grube zarobki.

Deklaracja polska w sprawie Litwy.

Stronnictwa i kierunki polityczne w osobach niżej podpisanych swych przedstawicielei w imieniu społeczeństwa wskrzeszonego Państwa Polskiego, żądają niepodległego bytu państwowego także dla ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Polska dążyć będzie niezłomnie do wznowienia związku z niepodległą Litwą w mocnym przekonaniu, że Judy, Litwę zamieszkujące: Litwini, Polacy, Białorusini, w dobrowolnym i zgodnym połączeniu obu Państw, znajdą zabezpieczenie narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju wszystkich warstw społecznych.

Liga Państwowości Polskiej	Prezes: Dr. Rafał Radziwiłłowicz
Wydział Wykonawczy	Wiceprezes: Stanisław Garlicki,
Centralizacji	Sekretarz: Józef Dąbrowski,
Ligi Państwowości Polskiej:	Karol Stawicki, Dr. Ludwik Zieliński
Centralny Komitet Narodowy:	Zygmunt Chmielewski.
Stronnictwo Narodowe:	W. Stawek.
Narodowy Związek Robotniczy	Kazimierz Olezowski, J. Wierniewicz,
Zarząd Główny:	W. Mazurkiewicz, K. Gniazdowski.
Partja Niezawisłości Narodowej	Władysław Malarkiewicz.
Zarząd Główny:	W. Steroszewski, S. Bliwński,
Zjednoczenie Stronictw	St. Thugutt, Piotr Górecki, M. Dow-
Demokratycznych:	narowicz, T. Szpotanski
Polskie Stronnictwo Ludowe	St. Patek, Fr. Paschalski, Bohdan
Zarząd Główny:	Straszewicz, Eugenjusz Smiarowski,
	M. Gąsiorowski, Wacław Lypacewicz,
	Michał Sokolnicki.
	J. Osiecki, T. Nocznicki,
	A. Graff.

Zjednoczenie Ludowe: prezes: Jan Sadlak,
Sekretarz: Antoni Piatkowski.

Polska Partja Socjalistyczna
C. K. R.

Polska Partja Socjalistyczna, zgadzając się z zasadą powyższego oświadczenia, uważa za konieczne ze swej strony dodać, że stosunek wzajemny Polski i Litwy, powinien być określony przez porozumienie się Konstytuans warszawskiej i wileńskiej, wybranych przez pięcioprzymiotnikowe głosowanie.

Stronnictwa i kierunki polityczne w osobach niżej podpisanych swych przedstawicieli w imieniu Narodu Polskiego uznają prawo do niepodległego bytu państwowego dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Polska pragnie najgoręcej wzmocnienia tradycyjnego związku z niepodległym Wielkim Księstwem Litewskim, w mocnym przekonaniu, że ludy, historyczną Litwę zamieszkujące, w dobrowolnym i zgodnym połączeniu z Narodem Polskim znajdą zabezpieczenie narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju wszystkich warstw społecznych.

Stronnictwo Polityki Realnej: ks. Z. Chelmiecki, L. Tallen-Wilożowski, F. Zdziochowski, Włodz. Karski.

Stronnictwo Demokracji Narodowej: Zbigniew Paderewski, Józef Horczyński, Marjan Kiniorski.

Polska Partja Postępowa: A. de Rosset, H. Tazylski.

Zjednoczenie Narodowe: Dr. A. Wyrębowski, Witold Staniszkis.

Związek Niezależność Gospodarczej: B. Swida.

Bezpartyjni: Zdz. Lubomirski, Zygm' Chrzanowski.

Powyższe oświadczenie wskazuje dowodnie, że Królestwo żadnych „aneksjonistycznych” dążeń względem naszego kraju nie wykazuje—owszem idzie tak daleko, że gotowe jest uznać jego samodzielność prawnopństwową, oczekując wzajemnej zgodnej woli ludów naszego kraju—związania losów obu połów Rzeczypospolitej, wobec wspólnego niebezpieczeństwa ze Wschodu i Zachodu dla wspólnej świętej przyszłości. Społeczeństwo polskie Litwy w znanej deklaracji (Biul. Wil. Nr. 5) wypowiedziało już swoją niezłomną wolę etwo-

rzenia z Polski i Litwy „jednego państwa na zasadach samodzielności części składowych”.—Mamy nadzieję, że poczucie realnych stosunków politycznych skłoni również Litwinów i Białorusinów do przyjęcia tego braterskiego wyciągnięcia dłoni z Warszawy, które w sposób tak stanowczy daje im gwarancję nieskrępowanego rozwoju narodowego.

* * *

Mamy znowu fakt do zanotowania, z dziedziny systematycznych bezprawi i gwałtów dokonywanych nad ludnością wiejską. W gminie Rzesza wyznaczają np. z góry ilość robotnika „dobrowolnie” jadącego do Prus na roboty rolne, dzieląc wprawdzie tą ilość między starostwa. Dowiadujemy się, że 2-go czerwca zabrano w ten sposób o godz. 4-ej rano bez zaważenia i a przedniego całą bezrolną rodzinę (ojciec, matka i 3 córki, w tym dwie w wieku dziecięcym) wbrew woli tejże. Kobiety, które poprzedniego dnia posadziły właśnie nieco kartofli, kupionej za ciężko zapracowany grosz, zanosily się od płaczu. Pojechali jednak wszyscy bo miejscowy żandarm tak „kazał”. Zaznaczyć jednak należy że pozwolono wziąć z sobą nieco rzeczy i kure; reszta dobytku pozostała na łasce opatrności.

W Jawniunach między Mejszagołą a Szyrwintami bataljon robotniczy nocował jak zwykle w budynku gospodarskim otoczonym drutem kolczastym i zamkniętym na klucz zzewnątrz. 24./V 1917 r. wybuchł pożar, nie otworzono wczas drzwi i wielu z tych nieszczęśliwych uległo spaleni i ciężkim poranieniom. Szczegóły tej katastrofy tak dosadnie charakteryzując prawdziwość danych mowy Trapezyńskiego, przytoczonej powyżej, jak również ilość ofiar podamy w następnym numerze.

Z W i l n a

W dniu 7./VI. 17 r., w godzinach południowych, na ulicy S-to Jerskiej tłum zgłodniałych niewiast i dzieci złożony z paruset osób zebrał się przed gmachem, gdzie się mieści Militer-Verwaltung Litauen, energicznie domagając się chleba, policja wojskowa niemiecka tłum rozproszyła.

Z K a m i e n n e g o Ł o g u. Donoszą, że Komendant miejscowy w dn. 25 i 26 ubiegłego miesiąca rozdawał włościanom okolicznym nasiona za rosyjskie ruble prawdziwe a dnia następnego odbierał od włościan nasiona zwracając pobraną należność, lecz nie w rublach rosyjskich a w bonach Ob. Os.-tu. Na takiej „zamianie” włościanie stracili a p. Komendant zarobił.

Dnia 22 czerwca 1917 r.

Drukowano jako rękopis

Biuletyn Wileński № 7.

Parlamentarne Polskie Koło w Wiedniu przyjęło 16-go maja rezolucję w sprawie polskiej (drukowaną w Nr-4-tym „Biuletynu”) i przeszło do opozycji względem Rządu hr.Clam-Martinića. Treść tej rezolucji podał „Berliner Localanzeiger“, dodając obszerny a nieprzychylny komentarz. Uważa on, że przez „dostęp do morza“, o którym mówiła owa rezolucja, nie można rozumieć innej drogi, jak tylko przez Prusy Zachodnie do morza Bałtyckiego. Dodał też, że działają tutaj siły „których jedynym dążeniem jest połączenie narodu polskiego pod jednym zupełnie niepodległym berłem“ i podkreśla z całym naciskiem, że „nadejdzie chwila, w której będą musiały być wyciągnięte z tendencji występujących z coraz natarczywszemi żądaniem nieunięknione wnioski także i ze strony niepolskiej“.

Koło Polskie w Wiedniu zażądało zwołania Polskiego Koła Sejmowego do Krakowa. Polskie Koło Sejmowe składa się, jak wiadomo, ze wszystkich polskich posłów do parlamentu, do Sejmu galicyjskiego oraz polskich członków Izby Panów. Jest więc najliczniejszym i najpoważniejszym ciałem politycznym Galicji i reprezentuje całą opinię kraju we wszystkich odcieniach i odłamach. Opinie jego zasięga się zawsze w chwilach ważnych, ono decyduje ostatecznie o zagadnieniach polityki narodowej. Posiedzenie Koła Sejmowego zapowiedziane było na dzień 28 maja na godz 3 pp.. Plac przed gmachem zajęła publiczność, oczekująca uchwał Koła. Przed otwarciem Koła przyjdum przyjmowało różne delegacje: Ligi Kobiet, Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego obywatelstwa krakowskiego, reprezentantów cechów, deputację nauczycielstwa i młodzieży akademickiej i t. d. Gdy posłuchanie delegacji obywatelskich dobiegały do końca—usunięto na skutek interwencji przyjdum Koła Sejmowego kordon po-

ficyjny dokoła pałacu Wielopolskich. Rzesze, więzione dotychczas w przyległych ulicach, wtargnęły się teraz niecierpliwą falą przed gmach, w którym za chwilę miały się rozpocząć doniosłe, cały naród obchodzące obrady. Na ogromnym placu zakolysało się imponujące swą liczbą, ruchliwe morze głów ludzkich, zgromadzonych wspólną, wszystkich ożywiającą myślą. Z tysięcy piersi odezwały się okrzyki na cześć niepodległej Ojczyzny. Ogromną część tego manifestacyjnego zebrania tworzyły inteligentne warstwy Krakowa. Na balkonie pałacu Wielopolskich zjawił się, wywołany gromkimi okrzykami poseł Głabiński (N.D.) i przemówił do tłumu. Po nim owacyjnie witany poseł Włodzimierz Tetmajer (lud.), autor rezolucji z 16-go maja. Po nim poseł dr. Marek (soc.), którego dłuższe przemówienie przerywały rzesiste oklaski słuchaczy. Wszyscy posłowie podkreślili ścisły kontakt, jaki na gruncie idei Polski niepodległej wytworzył się między społeczeństwem i jego parlamentarną reprezentacją. Poseł Marek w zakończeniu wezwał zebranych do rozejścia się „na rozkaz narodowy“, aby Koło Sejmowe mogło w spokoju rozpocząć swe obrady. Zgromadzenie karnie usłuchało wezwania po odśpiewaniu „Roty“ — Konopnickiej i „Jeszcze Polska nie zginęła!“.

Nareszcie rozpoczęto obrady w obecności 4 członków Rady Stanu z Warszawy. Na przewodniczącego wybrano dr. Leo, na zastępcę posła Witosa.

Zebrawie j e d n o g ł o ś n i e przyjęło następującą, uzasadnioną przez posła Tetmajera, rezolucję wśród oklasków i okrzyków oraz nieopisanego entuzjazmu oczekującej z biciem serca na wynik obrad ludności Krakowa:

1. Polskie Koło Sejmowe stwierdza, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej zjednoczonej Polski z dostępem do morza i uznaje się solidarnym z tym dążeniem.

2. Koło Sejmowe stwierdza dalej międzynarodowy charakter tej sprawy i uznaje jej urzeczywistnienie za porękę trwałego pokoju.

3. Polskie Koło Sejmowe wyraża nadzieję, że życzliwy nam cesarz Austrii sprawę tę ujmie w swe ręce. Wskreszenie

państwa Polskiego przy pomocy Austrii zapewni jej naturalnego i trwałego sprzymierzenia.

Taki miały przebieg pamiętne obrady Koła Sejmowego w Krakowie w dniu 28-ym maja r. b. W czyich piersiach uderza gorące serce Polaka, ten życiem stwierdzi, że... „jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej, zjednoczonej Polski“!

Ewakuacja Polskich dzieci Wileńskich na wieś.

Głód, nędza i przerażająca śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci w Wilnie—spowodowały bardzo ożywioną akcję społeczeństwa polskiego, mającą ułatwić dzieciom wyjazd na wieś, gdzie w warunkach bardziej pomyślnych mogłyby się one po ciężkiej zimie lepiej wyżywić. Liczni obywatele z ziemi Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej i Suwalskiej chętnie i bezinteresownie zaoferowali u siebie bezpłatne utrzymanie dla przeszło 1000 dzieci polskich z Wilna. Przedwstępne prace w tym kierunku były prawie ukończone i do 3000 dzieci przez lekarzy zbadane i zarejestrowane.

W trakcie tego oświadczył książę Isenburg dnia 18-go maja r. b. kilku osobom ze społeczeństwa polskiego, które zawezwał do siebie, że dla dzieci polskich m. Wilna są wyznaczone li tylko 4 powiaty, a mianowicie: Wileński, Szyrwiniński, Malacki i Podbrodzki. Wyjazd do innych powiatów zostaje dzieciom polskim surowo wzbroniony.

Chociaż powyższe 4 powiaty są najbledniejsze, przez wojska i rekwizycje niemieckie—jako też bliskość wygłodzonego Wilna całkiem wyssane i ogołoczone i sami potrzebują pomocy, to jednak chciano nawet z tej „propozycji“ skorzystać i proszono burmistrza o pozwolenie wysyłania delegatów do tych 4-ch powiatów dla wyszukania lokat dla dla dzieci we dworach, plebanjach i gminach polskich, gdzie byłaby im zapewniona moralna i materialna pomoc—jednak następnie prośbie tej najkategoryczniej odmówiono. Współdział społeczeństwa miał się tedy wyrazić jedynie w przedstawieniu Niemcom spisu zorganizowanych grup i nauczycielek, które miały być rozlokowane—według widzi mi się Krejshauptmannów. Wszelkie ponowne starania u władz o pozwolenie na wyjazd delegatów na wieś w celu systematycznego zorganizowania kolonji letnich i przede wszystkim zapewnienia dzieciom opieki należytej—zostały bez skutku.

Nie mając możliwości kontroli i czynnego współdziałania oraz wobec niemożności wysyłania swoich ludzi zaufanych na wieś—znaczenie udziału przedstawicieli społeczeństwa polskiego w tej akcji zostało sprowadzone do zera; bo w warunkach przez Niemców proponowanych kontakt społeczeństwa i rodziców z wywiezionymi dziećmi—nie istniały wcale, a odpowiedzialność faktycznie spadająca na nieodpowiedzial-

nych przed społeczeństwem Kreishauptmanów — spadłaby jednak na usunięte od bezpośredniego współdziałania i kontroli społeczeństwo polskie w Wilnie. Tej odpowiedzialności moralnej wobec rodziców nie można było wziąć na siebie, znając dobrze nastroje ludności, głównie matek nie zgadzających się za nic na wywożenie swych dzieci na wieś przez władze niemieckie do głodnych powiatów.

Biorąc to wszystko pod uwagę Organizacje Polskie 4/VI oświadczyły Księciu Isenburgowi, że zadania swego ku zadowoleniu spełnić nie mogą cofając się z całej tej akcji pomocniczej. Motywy skłaniające do tego kroku zostały jednocześnie wyłuszczone.

6/VI Przedstawiciel Militer-Verwaltung zwrócił się znów, jak się dowiadujemy do przedstawicieli społeczeństwa. Motywy w poprzedniej odezwie wyrażone uważa za niewystarczające i niemiarodajne, obrażają one bowiem, jego „uczucie socjalne” i dziwi się, że społeczeństwo polskie ma tak mało zrozumienia dla tak ważnej sprawy — przemawia jeszcze raz do serca społeczeństwa polskiego żądając współpracy. W przeciwnym razie cała odpowiedzialność spada wyłącznie na Polaków i zastosowane zostaną wszelkie surowości natury moralnej i materialnej w przymusowym wywożeniu dzieci polskich.

Mamy nadzieję, że przedstawiciele społeczeństwa nie pozostawią tej noty bez należytej odpowiedzi.

Zaznaczyć należy, że inna miara była stosowana do dzieci innych narodowości, którym wyznaczono o wiele lepsze powiaty Kowieńskie i udzielona pono została pomoc materialna ze strony Niemców.

Otrzymujemy następującą korespondencję z frontu: „Nie wiem, jak u was w Etappen-Gebiet i gdzie pono lepiej, tu bliżej frontu, gdzie w całej potędze szaleje samowola, ludzie już od zejścia śniegu żywią się przeważnie trawą, to — ziarnami wrzosu, które dodawali do chleba, to jakąś „śnitką”, kwaśnym zielskiem, rosnącym po ogrodach, to pokrzywą, to wreszcie szczawiem i tym tylko szczęśliwsi są od mieszkańców Wilna, że tego im nikt nie broni i mają świeże powietrze w dodatku, natomiast ani jednego gramu więcej nad oficjalnie wyznaczone pożywienie, takie same, jak w miastach i żadnej, absolutnie żadnej możliwości dostania skądkolwiek nawet za pieniądze. Tych ostatnich na razie nie brak, bo zarabiają u Niemców, ale pieniądze teraz żadnej wartości nie mają, gdy za nie nic nie można kupić. To też mnożą się i mnożą bez końca mogiły na okolicznych cmentarzach, choć huk armat zrzadka tylko i z daleka dochodzi.....”.

Dnia 15 lipca 1917 r.

Drukowano jako rękopis

Biuletyn Wileński № 8.

Aby zaznajomić ogół z zapatrywaniami poszczególnych grup politycznych naszego społeczeństwa na przyszły ustrój naszego kraju i stosunek jego do Polski do którego dążą—podajemy sformułowanie powyższych kwestji przez Stron. Demokratyczne i Klub Narodowy.

Cele państwowe Polskiego Stronnictwa Demokratycznego na Litwie:

„Wychodząc z założeń, że w przeżywanym obecnie okresie dziejowym wszystkie społeczeństwa dążą do tworzenia kompleksów narodowych, że w krajach o ludności mieszanej wobec zróżniczkowania narodowego niezbędnym jest—w imię celów polityczno-państwowych—stworzenie warunków, w których każdy naród mógłby znaleźć gwarancję swego rozwoju kulturalnego, że Litwa stanowi kraj o ludności polskiej, litewskiej i białoruskiej, z wyraźną tradycją i ciążeniem do kultury zachodnio-europejskiej, że tak cele polityczne, jak gospodarcze i kulturalne całej ludności Litwy wymagają zachowania całości kraju i oparcia jego istnienia, wobec niebezpieczeństwa ze strony Rosji i Niemiec, o tworzące się państwo polskie. P. S. D. na Litwie dąży do stworzenia z Polski i Litwy jednego państwa na zasadach samodzielności części składowych. Taki ustrój prawno-państwowy najbardziej odpowiada demokratycznemu hasłu—rządzenia za zgodą rządzonych.“

Konkretyzując powyższą zasadę Demokraci żądają wspólnych organów prawodawczych (sejm) i wykonawczych (rząd) dla spraw ogólnopaństwowych — a Sejmu Wileńskiego i odpowiedzialnego przed nim rządu krajowego w zakresie interesów i spraw krajowych.

skrycie o zajęciu kraju przez Niemców, nie wiedząc oczywiście jak i przez nas wyczekiwani niegdyś „oswobodziciele“ tutaj nas uciskają. Ofiarność na cele społeczne i narodowe bardzo znaczna, szczególnie w Kijowszczyźnie. Wiadomości w gazetach niemieckich o stosunkach obecnych po rewolucji nie są bynajmniej przesadzone. Żołnierze korzystając ze swobody gremjalnie wracają do miejsc rodzinnych.

Rewolucja odbiła się, rzecz zrozumiała jeszcze większym rozszerzeniem swobód inicjatywy prywatnej. Olbrzymia większość jednak społeczeństwa polskiego w zaborze rosyjskim i w Rosji—czeka od nas tu pozostałych osiągnięcia wielkiego celu wspólnego nam wszystkim w postaci niepodległości.

W Petersburgu powstał Komitet Tymczasowy bloku stronnictw i grup politycznych z Litwy i Białej Rusi.

Zadaniem jego na wewnątrz: stworzenie organu kontaktu rozmaitych kierunków myśli politycznej polaków z Litwy i Białej Rusi. Zadanie na zewnątrz: reprezentacja społeczeństwa polskiego i jego interesów na Litwie i Białej Rusi w stosunku:

- a.) do rządu rosyjskiego i jego organów i
- b.) do narodowości współzamieszkujących wskazane terytorjum.

Komitet Tymczasowy ma wejść w porozumienie ze stronnictwami i grupami polskimi Litwy i Białej Rusi czynnymi zarówno w Petersburgu jak i w innych miejscowościach i powołać do życia Radę Bloku.

Do Komitetu Tymczasowego Bloku powołani zostali: gen. Aleksander Babiański, poseł Witold Bańkowski, p. Józef Gieysztor, p. Edward Kudrewicz, wice-prezes Kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego, — p. Seweryn Ludkiewicz, p. Wacław Łastowski, poseł Aleksander Meysztowicz, pan Stefan Mickiewicz, poseł hr. Wawrzyniec Puttkamer, profesor Wiktor Staniewicz, p. Paweł Tarasowicz i p. Kazimierz Tyszyński. Z nich poseł Bańkowski powołany został na prezesa Komitetu.

sztabowy „Kreczet“).

Sekretarze na wiecu: Pilkowski (urzędnik Izby Kontroli), inż. mechanik miczman Reklaitys, (torpedowiec „Samson“).

Sprawa Litwy w Petersburgu.

„Dziennik Petersburski“ (Petrogradzki) z dn. 20.v.(2.6.) 1917 donosi, że Rada Narodowa Litewska w Petersburgu rozesała do prasy okólnik w którym zaprzecza, jakoby w obradach polskich działaczy niepodległościowych z członkami Rady Stanu w Sztokholmie brali udział przedstawiciele Litwinów. „Dzien. Pet.“ stwierdza, że to była tylko pogłoska bez podstawy, ale dziwi się czemu Rada Litewska w tak nroczystej formie temu zaprzecza.

Rada Litewska w dalszym ciągu protestuje przeciw „pogłoskom“, jakoby w powyższych obradach stockholmskich rozważano kwestję przyszłego wspólnego ustroju Polski i Litwy i oświadcza, że naród litewski uznaje za jedynie słusne, aby Litwie pozostawiono, drogą gwarancji międzynarodowej, możność samookreślenia zarówno formy swego rządu, jak i stosunku do sąsiednich narodów i państw, i że naród litewski będzie niezachwianie wobec całego świata nastawał na takie rozstrzygnięcie kwestji przyszłości Litwy.

Ostrze tego wynurzenia zostało zwrócone w kierunku niewłaściwym, albowiem w wywiadzie z bezpośrednimi uczestnikami obrad stockholmskich, ogłoszonym w „Dzien. Pet.“ powiedziano, że na konferencji w Sztokholmie „w uznaniu zasady samookreślenia narodów, stwierdzono, że w interesie powstającego państwa polskiego leży zaofiarowanie narodom związanym przeszłością i kulturą z Polską najkorzystniejszych warunków współżycia“. Zasada samookreślenia wyłącza przecie wszelkie obawy, że Polacy mogliby nastawać na inną formę współżycia, niż ta, na jaką zgodzi się sam naród litewski.

W dalszym ciągu cytowanego artykułu pisze „Dzien. Pet.“: „Możemy dodać od siebie, iż koła polityczne polskie w kraju szczerze są zainteresowane sprawą, bardziej istotnie niż wszelkie obrady polskie w Sztokholmie przeszkadzającą

swobodnemu wyborowi przez Litwinów form ustroju i współżycia, mianowicie sprawą ucisku Litwy przez władze wojskowe niemieckie z nowym Murawjewym, gen. Ludendorffem na czele. Polacy w kraju utrzymują zasadę samookreślenia także i co do Litwy i—przed władzami niemieckimi, w chwili obecnej najistotniejszym czynnikiem, mogącym decydować o losie Litwy bez Litwinów.

Litwini zatym mają w Polakach najlepszych sprzymierzeńców w walce o zasadę samookreślenia z Niemcami—i doprawdy dziwić się wypada, gdy starym zwyczajem wszelkie wystąpienia Litwinów są przedewszystkiem w stronę Polaków zwracane. Może byłoby lepiej zwrócić więcej uwagi na wystąpienia nawet najsympatyczniejszych i najszlachetniejszych działaczy rosyjskich. Ku niezmiernemu zdziwieniu naszemu w jednej z mów min. wojny p. Kierenskiego znaleźliśmy ustęp o „d w ó c h r o s y j s k i c h m i a s t a c h W i l n i e i K o w n i e“, które powinny być odebrane. Czy nie byłoby ze strony Litwinów słuszniejszym postarać się o udzielenie niezbędnych wiadomości z etnografji i geografji sekretarzowi p. Kierenskiego, co uchroniłoby go od tak rażących mimowolnych błędów? Byłoby może wskazanym również wskazać i na działalność Murawjewa-Wieszatiela, jako tytuł do rosyjskości Wilna i Kowna.

W stosunkach i pojęciach narodowościowych panuje zamęt i chaos. Najszlachetniejszy i najrozumniejszy rzecznik praw narodów, skutych z carską Rosją, p. Kierenski nie posiada dokładnej świadomości, gdzie się kończą tereny rdzenia rosyjskie. Litwini nie wiedzą gdzie szukać największego wroga swej wolności — i wszyscy działają na ślepo, nieumyślnie zadając sobie ślepe razy, wywołując nieporozumienia, podejrzenia i urazy. W sprawach narodowościowych nie można nigdy być dość oględnym. We wszelkich nieporozumieniach narodowościowych, jak naprzykład —w sprawie Litwy—tym wygrywającym tertius gaudens są niezmiennie Niemcy i przedewszystkiem oni.“

Z za kordomu.

Możemy podzielić się niektórymi wiadomościami o stosunkach panujących w Mińszczyźnie zimą i wczesną wiosną r. b., udzielonych przez naocznego świadka.

Życie gospodarcze nie jest tam zatamowane jak u nas, ale wszystko stoi pod znakiem drożyzny. O ile sól można dostać jeszcze po 5 kop. za funt, naftę po 15 kop., a cukier po 29—30 kop. w Komitetach na miejscu, to już cukier w sprzedaży tajnej dochodzi do 1 rb. a w głębi Rosji po kilka rubli funt. Cena chleba kartkowego naznaczona na 8—9 k., białego 25—30 k., ale po za nim płacono po 60 kop. za funt i drożej. Pud mąki żytniej kosztował 5—6 rb., dobrej pszennej 75—100 rb. za 5 pudowy worek. Mięso wolno sprzedawać tylko 3 razy tygodniowo, ceny cielęciny na wsi 60—63 kop., w mieście—90 kop., mięso „rentowe“, nieraz trące koniną 65—70 k. Szalona drożyzna środków opałowyc. Miński zarząd miejski sprzedawał osinę po 45 k. za pud, ale „wielki“ sążen drzewa kosztował w prywatnej sprzedaży 250—270, a nawet i 300 rb.—Oficerowie pakami wysyłali drzewo swym rodzinom do Moskwy, gdzie był brak zupełny opału. Wogóle im dalej od frontu tym drożyzna większa bo nie można robić „pobocznych“ zakupów od intendenty, stosowanych zwykle przy pomocy spirytualjów. Wyroby tkackie i t. p. sięgały ceny szalonej przy zupełnym braku towarów. Buciki kosztowały 60—70 rb., żelazo 14 rb. za pud, tak, że zwyczajny pług osiągał cenę 45 rb. i wyżej zamiast dawnej 5—6 rb. Stosunki komunikacyjne wobec przeladowania i zużycia kolei żelaznych, oraz panującej dezorganizacji są w stanie opłakany. Zaznaczyć jednak należy, że przy tej drożyznie głodu nie odczuwano,—bo wszyscy zarabiali doskonale.—Robotnik dostaje 4-5 rb. dziennie w mieście,—a niżsi funkcjonariusze w instytucjach miejskich i społecznych, również nauczycielki ludowe po 75-100 rb. miesięcznie.—Prasa oświatowa i kulturalna polska w pełni się rozwija. Istnieje polskie gimnazjum męskie i żeńskie w Mińsku, jedno w Mohylowie i t. d. Są szkoły ludowe polskie, ochronek, pracownie, szkoły gospodarcze, ogrodnicze i t. p.—Społeczeństwo wychodźców stara się w ten sposób powetować swą rozłąkę z krajem, którą odczuwa niejako, jako winę własną i której żałuje, i marzy

W przeświadczeniu, że państwo Polskie rozwinie największy zasób sił w granicach zbliżonych do granic przedrozbiorowych, że o przynależności państwowej decydują nie tylko czynniki etnograficzne, ale zarówno tradycje historyczne oraz wola i ciężenie ludności—powstaje na terenie Litwy historycznej nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą „KLUB NARODOWY”, które dążyć będzie do utworzenia z większości ziem stanowiących dawną Rzeczpospolitą jednego wspólnego Państwa Polskiego na zasadach autonomji dla poszczególnych części składowych.

„Dziennik Petrogradzki“ 1917.
№ 1928.

Pozdrowienie od Litwinów.

Na wiecu litewskim w Helsingforsie w dn. 1 kwietnia r. b. zgromadzeni żołnierze, majtkowie, oficerowie, robotnicy oraz miejscowa publiczność litewska i „Helsingforskie Stowarzyszenie Litewskie“ po rozważeniu obecnego momentu politycznego i sprawy kraju swojego—Litwy uchwalili zwrócić się do Narodu Polskiego z pozdrowieniem następującej treści:

„ Witamy Naród Polski, który zmartwychwstał i zrzucił z siebie pęta niewoli!

Szczerze życzymy zupełnego wyzwolenia i zjednoczenia Jego Ojczyzny; ludowi zaś Polskiemu posyłamy braterskie życzenia wywalczenia ustroju państwowego, opartego na zasadach prawdziwej demokracji. Przewidujemy i wierzymy, iż pomiędzy wolną demokratyczną Polską a-Litwą zakwitną braterskie stosunki, osnute na wzajemnym zrozumieniu i poważaniu.

Niech żyje wolna Polska! Niech żyje wolna Litwa!“

Przewodniczący na wiecu i prezes „Helsingforskiego Stowarzyszenia Litewskiego“,—lekarz morski Nogiewicz (Pancernik „Sława“).

W imieniu żołnierzy i majtków: żołnierz Szatas (załoga fortecy w Sweaborgu).

W imieniu robotników: robotnik Stukas.

W imieniu oficerów: starszy lejtenant Dowkont, (okręt

Troskliwość niemiecka.

Na skutek Komunikatu urzędowego, zamieszczonego w Nr. 148 „Dzien. Wil.” w sprawach żywnościowych komunikują nam z kompetentnego źródła.

Artykułik urzędowy zredagowany jest w taki sposób, że w błąd może wprowadzić tylko ludzi nieświadomych miejscowych stosunków, wszyscy zaś mieszkańcy Wilna przeczytali go ze zdumieniem, nie rozumiejąc właściwego celu takiego przedstawienia rzeczy. Czynią się zarzuty miejscowej ludności, że pogardza smacznymi i przez lekarzy niemieckich, uznanymi za dobre, środkami spożywczymi. Dotyczy to najprzód ryb, a następnie berlińskiego czy kowieńsk. sera.

Wskutek nadużyć w Wydziale żywnościowym „dobroczynnego” Stadthauptmana ryby, o których mowa—zamiast trafić wprost do ludności, były proponowane prywatnym handlarzom, ale po cenach na które nawet się oni zgodzić nie mogli. Gdy już ryby były zepsute i zjedzone przez wielkie robaki, — chciano je oddać ludności, która wskutek tego tak odporne i niezrozumiałe dla autorów Komunikatu urzędowego zajęła stanowisko.

Co do zachwalanego sera — są to wprost ostre gomółki ze zbieranego mleka—spleśniałe na zewnątrz i z robakami— a w dodatku tak źle opakowane, że większość każdej skrzynki jest pokruszona na miazgę, z której trudno lepsze kawałki od pleśni oddzielić.

System protekcji i nadużyć osobistych w tej stajni Augjasza, jaką jest obecnie niemiecki Wydział żywnościowy miasta Wilna powinien doczekać się sądu i wyroku u swoich i obcych.

Dach Katedralny.

Sprawa rekwizycji miedzianego dachu Katedry Wileńskiej przez Niemców na potrzeby armji—wzburzyła umysły wilnian bardzo silnie. Zrozumieli to Niemcy odrazu i nie chcieli wziąć na siebie ciężaru odpowiedzialności za to wobec tłumu

Zaproponowali więc na razie wyższemu duchowieństwu katolickiemu aby się tą sprawą zajęło w porozumieniu z parafjanami. Po otrzymaniu z tej strony kategorycznej odm-

wy oddali wreszcie robotę dwóm przedsiębiorcom żydowskim.

Ale tutaj spotkał ich zawód, którego się nie spodziewali. Wyższy urząd duchowny żydowski pod grozą kar religijnych zabronił swym wyznawcom wykonania przyjętej już roboty; zaproponował im nawet ze swej strony zwrócenie kaucji danej Niemcom. Mimo gniewu i gróźb Zarządu Niemieckiego rabinat pozostał nieugiętym, tłumacząc, że ta sprawa mogłaby prowadzić do zaognienia stosunków międzynarodowościowych i podsylenia zamierającego antysemityzmu. Prawdziwie to przyjemna wiadomość o tym pełnym taktu zachowaniu się przedstawicieli narodowości żydowskiej.

Sprawą zdjęcia dachu chcąc nie chcąc musieli się zająć Niemcy na własną odpowiedzialność.

Nowoczesna pańszczyzna.

Z różnych stron powiatów Szayrwineckiego, Koszedarskiego i innych dochodzą nas wieści, że wobec wysłania kolumn niemieckich, które pracowały w rolnictwie, na front,—powstał brak końskich sił roboczych w majątkach zarządzanych przez wydziały gospodarze. Niemcy radzą sobie w ten sposób, że zmuszają okoliczną ludność włościańską, aby dawała oznaczoną ilość koni i ludzi po trzy dni w tygodniu do uprawy pól niemcom.

W ten sposób niewystarczająca ilość pozostałych koni odwróconą została od koniecznej uprawy ziemi ich właścicielom,—co grozi przeszkodzeniem obsiewu pól ozimym, nie mówiąc już o zbiorze tegorocznym.

Spaleni żywcem.

Podany w Nr-6 biuletynu wypadek pożaru szopy z robotnikami w Jawnianach nie jest odosobniony. Wobec trudności komunikacji, oraz zachowywania przez władze ścisłej tajemnicy, wiadomości te dochodzą do Wilna z wielkim opóźnieniem.

Dowiadujemy się teraz, że w grudniu 1916 r. w miejscowości Sontoka nad Wilją, między Bezdanami i Podbrodziem spaliło się żywcem w szopie 57 żołnierzy rosyjskich jeńców. Było to w sobotę wieczór. Straż pilnująca szopy zamknęła barak zzewnątrz i udała się na hulankę do wsi Drużyły. Wszyscy 57 zginęli w płomieniach.

*

„Lok. Anz.“ — donosi: Szef Zarządu wojennego Litwy, Ks. Franciszek Józef Iseburg Birsztejn, jako wyraz uznania—za popieranie niemieczyzny na wschodzie otrzymał tytuł Honorowego Doktora od Uniwersytetu we Freiburgu i. B.

Dnia 24 sierpnia 1917 r.

Drukowano jako rękopis

Biuletyn Wileński № 9.

Z KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Areszt Piłsudskiego.

Brygadjer Piłsudski został aresztowany i internowany w jednej z fortec w Niemczech. Prasa niemiecka, również jak i część warszawskiej, wślad za urzędowym komunikatem uzasadnia ten krok zmianą politycznej orientacji Piłsudskiego, rzekomą jego sympatją do Rosji i odwrócenie się od państw centralnych. Głosy warszawskiej prasy, występującej przeciwko Piłsudskiemu, uznały za możliwe stawiać mu zarzuty nawet zdrady sprawy narodowej i żądać wyjaśnień jego działalności konspiracyjnej.

Kim był i jest Józef Piłsudski, wie dobrze Naród Polski. Na opinię o nim nie wpłyną ani urzędowe oświadczenia władz niemieckich, ani insynuacje zacietrzewionych polityków centralnej orientacji.

Całe swe życie, pełne ciężkich trudów i twardej nieugiętej walki, poświęcił Piłsudski służbie niepodległej Polsce. W nierównych zapasach z potężnym caratem walczył on słowem i piśmem, budząc świadomość polskiego ludu robotczego. Wszzechwładnemu panowaniu rosyjskiego ciemńcy przeciwstawiał niewzruszoną moc zorganizowanego i oddanego sprawie polskiego robotnika.—Na prześladowania rosyjskich czynowników i szpiclów, na nahajki kozackie, więzienia i zesłania odpowiadał niezmordowaną pracą uświadamiając i organizując polski lud robotczy, sposobiąc i zaprawiając do walki o wyzwolenie kwiat młodzieży polskiej. Całe polskie pokolenie wyrosło pod wpływem jego nieublaganej walki z caratem, jego pełnego ofiarności umiłowania ojczyzny. Śród powszechnego zwątpienia, bierności i rozprężenia, w którym się

znalazło polskie społeczeństwo po rewolucji rosyjskiej 1905 r. On powziął śmiałą i stanowczą decyzję tworzenia polskiej siły zbrojnej. On rozumiał i wierzył, że nadejdzie wkrótce chwila, kiedy przeciwieństwa i zatargi pomiędzy zaborcami państwami, które Polskę rozdarły, tylko miecz decydować będzie. On nie chciał dopuścić, aby, „gdy walczące narody na szale wypadków rzucą swe szable, jednej tylko polskiej szabli zabrakło,“ jak to i wypowiedział w jednym swym rozkazie dziennym. Było dla niego też jasnym, że tylko ten naród godzien i zdolny jest osiągnąć byt niepodległy, który potrafi czynem i krwią zadokumentować swe pragnienie wolności. Nie było rzeczą łatwą stworzyć zbrojną siłę w kraju rozdartym pomiędzy trzy zaborcze mocarstwa.

Na kim się należało w tej akcji oprzeć, przeciwko komu oręż zwrócić? Odpowiedź była wyraźna: oprzeć się na najślabszym z wrogów, zbrojną siłę tworzyć w części Polski najmniej cięężonej, wojnę wypowiedzieć mocarstwu najbardziej groźnemu, które największą część Polski w swych szponach trzymało, z którym naród polski przez kilka pokoleń krwawą walkę toczył. Tak też i uczynił Piłsudski wkraczając na czele swego legjonu w granice Królestwa w dniu 4 sierpnia 1914 r.

Pierwszy krok był zrobiony. Piłsudski podniósł sztandar niepodległej Polski i wypowiedział wojnę Rosji. Idea niepodległego państwa Polskiego została wskrzeszona dzięki mężnej walce hufców legjonowych. Naród polski, znieprawiony przez Rosję, zteroryzowany przez Niemcy, znękany i zrujnowany przez niszczyielską wojnę, po dłuższym dopiero czasie zdołał pojąć doniosłość przeżywanych wypadków, rozgrzać w sobie pragnienie i wolę tworzenia własnego państwa, uznać za swoje własne, rodzime bohaterskie legjony.

Akt 5-go listopada był tryunfem wskrzeszenia idei niepodległej Polski, poważnym postawieniem sprawy na gruncie międzynarodowym. Realizacja jednak tego aktu nie odpowiedziała jego założeniom.

Niemcy prowadzili grę dwalicową. Obok szumnie brzmiących frazesów i wszelkiego rodzaju obietnic usiłowali stworzyć powołane sobie organy, aby budową Polskiego państwa odroczyć na czas nieokreślony, aby się stała ona raczej po-

trzębnym w ich ręku narzędziem, niż istotnie ojczyzną niepodległego narodu, aby wreszcie zupełnie przekreślić akt 5 listopada, jeżeli względy na interes Niemiec tego będą wymagały.

Rządy i gospodarka władz okupacyjnych w Polsce dały się dotkliwie we znaki całej ludności. Systematyczne i bezwzględne wyzyskiwanie ekonomiczne kraju, brutalne wywożenie polskiego robotnika, powszechne traktowanie ludności jak swych ujarzmionych niewolników, narzucanie swych urzędów, praw, przepisów i języka—oto główne zasady niemieckich władz okupacyjnych. Łatwo zrozumieć, że po roku takich rządów nie było w Polsce człowieka, który by pragnął wiązania losów narodu z mocarstwem opiekuńczym.

Nastroje i uczucia całej ludności nie mogły nie wywrzeć wpływu na stosunek do Niemców legionów polskich, które po wycofaniu ich z frontu bojowego przez dłuższy czas pozostawały w bliższej styczności z miejską i wiejską ludnością i zdolały nawiązać z nią bliższe i serdeczniejsze węzły łączności.

Potrzeba tworzenia własnego życia państwowego i własnego wojska tak mocno była odczuwana, że wszystkie czynne żywioły społeczeństwa gotowe były się godzić na znaczne nawet kompromisy, aby tylko sprawę budowy państwa możliwie przyspieszyć.

Pomimo to, jednak władze niemieckie nie czyniły żadnego kroku naprzód, usiłując najwidoczniej odwlec stanowczą decyzję i najwygodniej dla swych celów wyzyskać wynikłą sytuację.

W sprawie przysięgi wojska polskiego chciały władze niemieckie narzucić formułę przysięgi na wierność mocarstwu centralnym i cesarzowi Wilhelmowi jako naczelnemu dowódcy. Wówczas, w marcu miesiącu przez Radę Stanu została wysunięta kontrepropozycja przysięgi na wierność przyszłemu królowi polskiemu i braterstwo broni mocarstwu sprzymierzonym w wojnie obecnej. A jednak zatwierdzenie tej roty znów uległo zwłoce, upływały miesiące i realizacja aktu 5-go listopada wciąż pozostawała w stanie pierwotnym.

W tym czasie wybuchła rosyjska rewolucja, która zniósła panowanie caratu i przeobraziła Rosję, (przynajmniej na razie, z zaborczego, groźnego dla Polski państwa w wielki bezładny i różnorodny organizm, niezdający do prowadzenia wojny, ogarnięty wewnętrzną walką rozkładowych i twórczych czynników, centralistycznych i odśrodkowych prądów, wolnościowych i reakcyjnych dążeń. Nowy rząd rosyjski uznał i ogłosił niepodległość Polski.

Odwieczny, najgroźniejszy wróg wolnej Polski został oślabiony i zdruzgotany.

Zbrojne wystąpienie Polski przeciwko Rosji straciło rację bytu.

Tworzenie wojska polskiego, jako niezbędnego organu państwowego pozostawało koniecznym, lecz dla budowy niepodległej Polski cała państwowość winna była powstawać wolą, pracą i myślą samego narodu, nie zaś podług przepisów i sposobów przez obce siły wpływy narzuconych.

Po usunięciu się lewicy z Rady Stanu pozostali w niej członkowie zajęli stanowisko bardziej kompromisowe. Nie wierząc we własne siły narodu polskiego, a rozumiejąc potrzebę pośpiesznego wznoszenia gmachu państwowego pragnie Rada Stanu wykorzystać każdą sposobność, wytargować od Niemców, co się tylko da, aby w chwili zakończenia wojny i rozpoczęcia rokowań pokojowych stanąć wobec Europy z gotowym, możliwie najliczniejszym, aparatem własnej państwowości.

Inną jest ideologia Piłsudskiego i jego współwyznawców politycznych. Chodzi im raczej nie o ilość, lecz o jakość stworzonego dzieła. Jeżeli słusznym jest, że dla zdobycia niepodległości potrzebną jest walka i ofiarność z krwi i mienia, to nie mniej jest słusznym, że naród może pozostać niepodległym, jeżeli potrafi własnymi rękami swe życie państwowe zbudować. Czyż można wątpić o tem, że każdy objaw życia państwowego, przy pomocy obcych i na obcy wzór tworzony pozostanie z tym piętnem na długi przeciąg czasu, że całe państwowe życie narodu będzie zawierało w sobie zarodki szkodliwe dla rozwoju organizmu, który będzie tak długo chorował, dopuki tych obcych części szkodliwych nie zdoła usunąć.

Dla tego, że Niemcy usiłują stworzyć Polskę podległą ich interesom, że instytucje tworzone w zależności od władz okupacyjnych nie są dziełem polskiego narodu i dla niego użyteczne nie będą, że wojsko oddane do rozporządzenia generał-gubernatora niemieckiego, zaprzysiężone na braterstwo broni z dwulicowym sprzymierzeńcem w walce z nieistniejącym obecnie wrogiem państwa polskiego, nie jest uosobieniem idei niepodległości a raczej jej zaprzepaszczaniem. — z tych wszystkich względów powziął Piłsudski decyzję przeszkodzić wykorzystaniu przez Niemców sił polskiego narodu i wydał zakaz składania przysięgi.

W tym czynie pozostał Piłsudski wiernym sobie i wolał siebie przynieść w otterze, aniżeli dopuścić spaczenia w narodzie wielkiej idei — walką wskrzeszać i budować niepodległą Polskę.

Dnia 29 sierpnia 1917 r.

Drukowano jako rękopis.

Biuletyn Wileński № 10.

Z numerem niniejszym wydawnictwo
„BIULETYN WILEŃSKI”
przechodzi w inne ręce.

Od delegacji, która wręczyła prezydium Koła polskiego memoriał Komitetu Polskiego w Wilnie, otrzymał „Czas” następujące pismo:

Komitet polski w Wilnie, wystosował do Koła polskiego w Wiedniu pismo z daty 26 maja 1917 r., w którym powołując się na załączone dokumenty z jednej strony ilustrujące gospodarce, społeczne i kulturalne położenie Litwy, w chwili obecnej, z drugiej zaś strony zawierające deklarację polityczną społeczeństwa polskiego na Litwie, prosi Koło polskie w Wiedniu o pomoc i zużytkowanie tych wiadomości w sposób, jaki uzna za najwłaściwszy i najkorzystniejszy.

Załączone dokumenty są odpisami memoriałów w sprawach gospodarczych, społecznych i kulturalnych, wniesionych do niemieckiego rządu okupacyjnego „Ober Ost” wspólnie przez naczelne organizacje wszystkich narodowości i wyznań na Litwie, a mianowicie podpisane przez wileńskie Tow. Rolnicze, Polski Komitet ratunkowy, przez Żydowską Centralę, przez Litewskie Tow. dla pomocy rolniczej i prawnej, przez Białoruski Komitet ratunkowy i przez Centralny Związek Stowarzyszeń Zawodowych. Memoriały te nie odniosły skutku, albowiem ani nie uzyskano żądanych przesłuchań dla ustnego przedstawienia spraw, poruszanych w memoriałach, ani nie otrzymano w żadnym z podanych wypadków pisemnej odpowiedzi mimo urgowania telegraficznego.

Równocześnie dołączony został w piśmie do Koła polskiego odpis deklaracji politycznej, wystosowanej na ręce ks. Isenburga do kanclerza państwa niemieckiego, a podpisanej przez 44 najbardziej miarodajnych przedstawicieli wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej i społecznej na Litwie. Deklaracja ta z daty 24 maja 1917 r. zastrzega się przeciw rozstrzygnięciu o losie Litwy bez uwzględnienia głosu polskiego społeczeństwa, stanowiącego według niemieckiej urzędowej statystyki

ki wojennej w okręgu administracyjnym Grodno 57 proc., w okręgu Wilno 55 proc., w mieście Wilno 90 proc. ogółu chrześcijańskiej ludności. Podnosząc nadto inne wartości gospodarcze i duchowe społeczeństwa polskiego na Litwie. składają jego przedstawiciele uroczyste oświadczenie, że mimo stuletniej eksterminacyjnej polityki niema już dziś żadnej siły, która zdolalaby polskość na Litwie wyplenić lub pochłonać. „Stanowiąc nieodłączną część wielkiego narodu polskiego dążymy i dążyć będziemy do państwa wspólnego z Polską, z którą kraj nasz dzielił wspólne losy chwały i rozkwitu, oraz walk i niewoli“. Nie przesądzając, jak nowa unja ma przyjść do skutku. stwierdzają litewscy Polacy, że to ich dążenie „nie jest sprzeczne z dążeniem innych narodowości, przeciwnie, godzi się z niemi przez utworzenie jednego wspólnego państwa na zasadach samodzielności części składowych“.

Ponieważ nasi litewscy rodacy, odcięci szczelnie od świata, nie mogą się osobiście komunikować z Kołem polskim, przeto uznaliśmy za nasz obowiązek udać się bezzwłocznie w ich zastępstwie do Koła polskiego w Wiedniu i przyjęci przez jego prezydium, a mianowicie prezesa d-ra Łazarskiego i wiceprezesów Głębińskiego i Daszyńskiego w dniu 26 czerwca b.r. w gmachu parlamentu wiedeńskiego wręczyliśmy powierzone nam pismo ze wszystkimi załącznikami. Chcąc zaś ułatwić naszej reprezentacji parlamentarnej szybsze zorientowanie się w tym memoryale. obejmującym około 100 półarkuszy maszynowego pisma opracowaliśmy i wręczyli równocześnie także streszczenie załączników do oryginalnego pisma, a nadto w ustnym przedstawieniu podnieśliśmy to, co na szczególniejszą bacność, zdaniem naszym, zasługiwało, tak ze stanowiska ogólnoludzkiego, jak i polskiego.

Prezes Łazarski oznajmił nam, że możemy być uspokojeni, że pismo oraz należące do niego materiały znajdują się już w pewnych rękach, że sprawa będzie zbadaną, rozważoną a odpowiedniej opieki nie pozbawioną. W dalszej zaś rozmowie wyjaśnili obecni przedstawiciele Koła, że w skróconej dyskusji nad prowizoryum budżetowym nie będzie już możliwem podnieść głoś w sprawie Litwy, ale stanie się to niezawodnie. możliwie najrychlej przed właściwem forum (w delegacjach). Mieliśmy też jeszcze sposobność do osobistego omówienia sprawy z kilkoma innymi członkami Koła polskiego, jak mianowicie z pp. Hallerem, hr. Baworowskim. ks. Lubomirskim, Tetmajerem Kędziorem i niektórym z nich wręczyliśmy odbitki wspomnianego streszczenia materiałów. Stale przytem w rozmowach naszych rozróżnialiśmy dwoisty charakter „wołania“ Litwy, to ogólnoludzki i ogólnopolski a więc obok gospodarczo-społecznych i kulturalnych momentów, polityczny i narodowy walor sprawy.

We Lwowie, dnia 27 czerwca 1917.

Kn. Leon Puzyna, dr. Eugenjusz Romer, dr. Franciszek Stefczyk.

Profanacja krzyża na grobach bohaterów narodowych.

Rosyjski rząd carski, w imieniu swego przedstawiciela Murawjewa—Wieszatiela, dokonał mordu na bohaterach narodu polskiego, Sierakowskim i ks. Iszorze; dla ukrycia zwłok męczenników przed ludnością, przeniósł je potajemnie na górę Zamkową. Groby bohaterów powstania styczniowego dobrze były znane polskiemu społeczeństwu wileńskiemu, dlatego od dnia wyjścia Rosjan z Wilna, wspólną ich mogiłę zdobyły wieńce i krzyż z bratek.

Na skutek odpowiedniego podania do władz okupacyjnych, otrzymano pozwolenie na ustawienie krzyża na miejscu wiecznego spoczynku bohaterów narodowych.

Oto dosłowne tłumaczenie otrzymanego pozwolenia:

Cesarski Rząd Gubernjalny.

Wydz. I a Nr. 10900 16.

Wilno, dn..., lipca 1916 r.

W. Pan Studnicki.

Wilno, ul. Zawalna 8, m.7.

Postawienie zwyczajnego drewnianego krzyża pozwala się. Gdyby przewidywany był napis, należy przedstawić go uprzednio dla zatwierdzenia przez Rząd Gubernjalny. Postawienie krzyża powinno odbyć się w obecności wyłącznie fundatorów i księdza bez żadnej większej uroczystości, ponieważ tego rodzaju obchody w czasie wojny zasadniczo nie mogą mieć miejsca. O dniu i godzinie poświęcenia należy powiadomić Rząd Gubernjalny dniem wcześniej.

W imieniu Rządu Gubernjalnego
za Szefa Sztabu Głównego
podp. von Kries, major.

Grono ludzi zebrało potrzebną sumę pieniędzy, zrobiono krzyż i dn. 17 b. m. w rannych godzinach, przywieziono krzyż na górę; robota, której z ciekawością przyglądał się gen. Ejhorn, naczelnik X armji, została ukończona przed południem: na drogiej nam wspólnej mogile męczenników narodowych wznosił się wspaniały krzyż drewniany, z cierniowym wieńcem u piedestału.

Lecz oto po obiedzie rozpoczął się niezwykły ruch na górze Zamkowej; to przedstawiciele władz wchodzili i schodzili grupami i pojedynczo. Wreszcie o g. 7-ej wiecz. wkroczyło na górę siedmiu niemców, w tej liczbie sześciu z łopatom i narzędziami stolarskimi. Długo, bo około godziny, kopali, starając się krzyż wykopać; lecz nie szło im to łatwo, ponieważ podstawa krzyża sięgała głęboko w ziemię. Poradzili więc sobie prościej: krzyż spłowali, porabiali go i złożyli

obok mogiły na kupę. O godz. 6 ej wiecz. na mogile wiono wartę, która nieprzerwanie się zmienia w nocy i w dzień; straż pełni niemiecki policjant z karabinem.

Dnia następnego wykopano pozostałą w ziemi podstawę spiżowanego krzyża. Udzielonego pozwolenia na postawienie krzyża dotychczas nie cofnięto.

Powalono krzyż na rozkaz naczelnika kraju Wilno—Suwałki ks. Isenburg Birsztejn'a, gorliwego katolika i zacieklego hakatysty. Ta druga zaleta najwidoczniej całkowicie zagłusza pierwszą,—nie napróżno przecież wnet po objęciu najwyższego stanowiska w naszym kraju, ks. Isenburg otrzymał od uniwersytetu Frejberskiego tytuł honorowego doktora „za popieranie niemczyzny na Wschodzie.“

Przygotowania na zjazd litewski.

Dowiadujemy się iż władze niemieckie dokonały szczegółowych rewizji w wielu mieszkaniach—są to, jak widać, wstępne przygotowania na zjazd litewski mający się odbyć w Wilnie w początkach września.

Z niemalym zadowoleniem musimy zaznaczyć iż największym zainteresowaniem u pp. „szp i e l i“ cieszy się nasz *B i u l e t y n*.

Prawdomówność niemiecka.

Gdy pod przymusem władz rozszerzono działalność kuchni publicznych na całą ludność miejską — władze tłumaczyły szeroko, jakie to będzie miało dobre strony.

Między innymi argumentami mówiono, że dzięki tym przepisom biedniejsza ludność, o którą władzom głównie chodzi, będzie mogła zjadać kilka porcji zupy, gdyż zapewne bogatsi nie zechcą z tej strawy korzystać. Podnoszono też, iż będzie to czyn ładny, godny uznania, gdy bogatsi będą się zrzekać swych porcji na rzecz ubogich.

Tymczasem wbrew temu wszystkiemu wprowadzono przymusową registraturę w kuchniach dla uniemożliwienia otrzymania kilku porcji na osobę, co uważane jest przez władze miejskie za srogi występki według ogłoszenia w gazetach. W ten sposób władze sądzą, iż zmniejszą ilość wydawanych porcji.

Niemniej ważną sprawą jest kwestja cen, opłacanych wydziałowi żywnościowemu Nadburmistrza za produkta do kuchni publicznych.

Do 4.VII liczono za: 1 ctr. mąki żytniej Mk. 23. 1 " krup Mk. 36.-38.—

od 4.VII zaś liczono za: 1 ctr. mąki żytniej 35.-58. 1 " krup Mk. 43-45.

Pod słowem „mąka żytnia“ należy rozumieć mieszaninę lubinu, wyki, pieluszki, gąbki drzewnej mielonej, owsa, kości mielonych i t. p. oraz drobnej ilości mąki żytniej nieraz tylko 5 pr.

Gdy przyjmiemy pod uwagę ceny płacone na wsi włościanom 7 Mk. a obecnie 10 Mk. za 1ctr. zboża, zdumionym się jest tą szaloną różnicą cen

Czy nie należałoby wystąpić z odpowiedniemi podaniem, domagający m się zmniejszenia tych cen?

Dnia 16 września 1917 r.

Drukowano jako rękopis

Biuletyn Wileński № 11.

LITEWSKA ODPOWIEŹ

na polskie podanie do Kanclerza Rzeszy państwa Niemieckiego.

Memoriał przedstawicieli narodu litewskiego w sprawie podania wszystkich polskich partji na Litwie o państwowe zjednoczenie Litwy z Polską.

Wilno, dnia 10 lipca 1917 roku

EXELENCCJO!

Prosimy o wysłuchanie następującego wyjaśnienia:

W Nrze 5, „Biuletynu Wileńskiego” drukowanego w Wilnie w maju 1917 r. i wszędzie rozpowszechnianego, znajdujemy podanie do p. kanclerza przedstawicieli wszystkich polskich partji na Litwie, w którym wypowiadają oni, że dążą i dążyć nie przestaną do państwowego połączenia Litwy z Polską.

Niżej podpisani przedstawiciele narodu litewskiego uważaliby to polskie podanie za nowy dowód jedynie, uznanego już w Niemczech agresywnego charakteru neo-polskiego imperializmu, żeby się w nim nie zdradzało dążenie pozyskania sobie rządu niemieckiego przez zaćmienie i przekręcanie faktów, dla oddania na zawazę narodu litewskiego pod wpływ polonizatorskiej ekspansji

W pierwszej linii należy jasno określić pojęcie „Litwa”.

Podanie polaków rozumie przez nią cały obszar dawnego wielkiego Księstwa Litewskiego, zajęty obecnie przez Niemców. Obszar ten według ich dowodzenia, stanowi jedność pod względem geograficznym, ekonomicznym i religijno-kulturalnym. Jeżeli mamy mówić o jedności geograficznej kraju, w którym braknie wyraźnych naturalnych granic, to znaleźlibyśmy tę jedność jedynie w części północnej, zamieszkałego przez litwinów dorzecza Niemna. Ekonomiczna jedność ogranicza się jedynie do zacołania pod względem gospodarczym, jakie wykazują wszystkie kraje, zostające pod wpływem kultury słowiańskiej, w przeciwieństwie do Prus Wschodnich i Kurlandji.

Nie rozumiemy jak można mówić o jedności religijnej wobec silnego klinu prawosławia, wbitego pomiędzy katolicką północą i katolickim południowo-wschodem. Jeżeli się weźmie do tego pod uwagę, że zamknięty obszar północny z językiem litewskim jest prawie zupełnie oddzielony od zamkniętego południowo-wschodniego obszaru z językiem polskim, przez

Uregulowanie praw wszystkich mniejszości obconarodowych i udzielenie im potrzebnych gwarancji — jest sprawą wewnętrzną przyszłego państwa Litewskiego. Jak ukształtuje się ta przyszłość — zależy od rozwoju wypadków historycznych. Niechże wolno będzie przedstawicielom narodu Litewskiego wykazać Rządowi Niemieckiemu, którego Przedstawiciel obiecał też i narodowi litowskiemu oswobodzenie od ucisku obcego, jak Litwini w poczuciu swych sił realnych i idealnych zakreślają linje wytyczne swojej przyszłości.

Niech im to wolno będzie, zwłaszcza ze względu na to, że nie tylko nieodpowiedzialni polscy imperjaliści, ale też i Polska Rada Stanu, stworzonego w głównych zarysach Państwa Polskiego, przez państwa Centralne objawia cele polityczne, któreby przyniosły Litwie — nie oswobodzenie od obcego jarzma, — ale obce panowanie innej narodowości. Jeżeli przed wojną Litwini, jak inne obcoplemienne narody Rosji walczyli za autonomję w obrębie państwa Rosyjskiego, to nie mogą oni dziś inaczej wyobrazić sobie przyszłości, jak tylko w formie niepodległości, ponieważ pod ciężarem wojny wycierpieli więcej niż wszystkie inne uciemiężone kraje, i ponieważ widzą, powstające obok siebie, państwo Polskie. Jest to tęsknota, opierająca się na podaniach historycznych Litwinów, wzmocniona wzrostem nacjonalnego języka i poczuciem własnej, nacjonalnej kultury. Nie jest to tylko życzeniem powstającym z poczucia narodowego, ani skutek wywołanych przez wojnę głęboko sięgających przewrotów, ale jest to niezbędny warunek zdrowego rozwoju narodu, ażeby swobodnie i niezależnie odbudować nanowo swoją w ciągu stuleci przytłumianą i zrujnowaną egzystencję.

Naród litewski walczył tak wiele w przeszłości o swoją swobodę i niezależność, przetrwał tyle ciosów, że pragnienia położenia końca wszystkim swoim cierpieniom, wryte jest mu niezaparcie i niezniszczalnie w duszy. Jeżeliby ta wojna, która na czas długi zdecyduje o losach narodów, pozostawiła mlala nieuwzględnione dążenie narodu litewskiego, jeżeli by mlala wydać na łaskę i nielaskę innego narodu lub państwa, wydając go tem na dalsze zmarnienie pod cudzym jarzmem, — to dopełniła by tym niesprawiedliwość, która by się stała przyczyną nieustannej walki na Litwie. Litwa by była zmuszoną narzucić bezużytecznie swoje siły i bardziej niż dotąd otwartą by się wrota — wszelkim czynnikom rozkładowym, które się starają zrobić z Litwy wszechpolskie lub wszechruskie przedmurze przeciwko Wschodnim Prusom. Zachodzi kwestja, czy można uważać naród litewski za dojrzały, ażeby mógł stanowić samodzielne niezależne państwo. Na to odpowiadamy co następuje: Przeszłość Litwy dowodzi tego, że Litwini potrafili kierować swoim życiem państwowym. Jedyne wdanie się Słowian, a przedewszystkiem Polaków w sprawy litewskie i to wbrew woli narodu litewskiego, powstrzymało dalszy rozwój Litwy i przez uwikłanie w anarchję polską zniszczyło jej państwowy organizm. Naród litewski, żrząc się prawą do obszarów historycznej Litwy, domaga się dla odbudowania swego przyszłego państwa — jedynie obszaru, zamieszkatego przez od wieków w granicach jakiegś wyżej już podali opierającego się na zasadach etnograficznych. Domniemany brak inteligencji i wyższych stanów nie stanowił by przeszkody nieprzezwyciężonej, do odbudo-

wania Litwy, jak tego dowodzi szczęśliwy rozwój Bułgarii. Ale już przed wojną zrodził naród litewski więcej Intelligencji, niż Rosjanie. Polityczne okoliczności jedynie nie dozwoliły zużytkować tej inteligencji w kraju. Po wojnie większość tej inteligencji wrócił naturalnie na Litwę. Większość szlachty, albo zachowującej się biernie dotąd, albo tej, która odpadła od pnia, odzyska swoje poczucie narodowe i połączy się znowu z narodem litewskim. Nowostworzone warunki w swobodnym kraju powołają do życia nowe zastępy inteligencji, jak to miało zawsze miejsce w nowopowstających państwach. Brakujące własne siły inteligentnej zastąpi Litwa tymczasem siłami państwa z którym zawładnę bliższe stosunki gospodarcze, polityczne i kulturalne.

Charakter gospodarstwa agronomicznego i brak przemysłu włączy Litwę jeszcze przed wojną z wysoko rozwiniętymi i przemysłowymi krajami Europy Zachodniej, zwłaszcza z Niemcami. Leży to w naturze istotnych okoliczności, że to połączenie stanie się jeszcze silniejszym w przyszłości. Nauka i technika skleruje Litwinów również w wyższym stopniu na Zachód niż zaś na Wschód lub Południe. Te stosunki gospodarcze i kulturalne będą jednak dla Litwinów pożądane jedynie na podstawie wspólnych interesów, nie krępując niezależności narodu. Musieli by oni opierać się takim stosunkom, jakie miałyby być stworzone między Polakami i Litwinami według propozycji wszechpolskich polityków, w której jedna strona naturalnie dąży do zabrania drugiej wszystkiego nawet — duezy.

Jeżeli zaś, jak pragną i ufają przedstawiciele narodu litewskiego Litwa ma być odbudowaną na zasadach sprawiedliwości i nacjonalnej niezależności, wówczas zagadnienia form zewnętrznych państwa i tak zwane gwarancje realne dadzą się rozstrzygnąć z łatwością przy zawarciu pokoju.

I.

„N a u k o w o „ podstawy powyższego memoriału wymagają małego komentarza.

Według memoriału „w etnograficznej Litwie, aż do chwili przyjęcia przez Jagiellę korony polskiej,—oprócz jeńców wojennych nie było ani jednego Polaka“. Twierdzenie zupełnie niezgodne z prawdą. Dzisiaj jest faktem w nauce powszechnie przyjętym, że i przed Jagiellą istniały na całej Litwie liczne zwarte wielotysięczne osady polskie, powstałe dzięki popieranej przez władców litewskich, takich jak Giedymin, dobrowolnej kolonizacji obok przymusowego osiedlenia polskich jeńców wojennych. Tyczą się tego przedmiotu dziesiątki wzmianek źródłowych, a i sam W. Ks. Giedymin wyraźnie stwierdził obecność żywiołu polskiego na Litwie w czasach przedunjowych, gdy w r. 1324, w obecności legatów papieskich oświadczył, że dążeniem jego jest, by w państwach jego chrześcijanie wedle swego zwyczaju Boga czcili: „Rusini wedle swego obrządku, Polacy wedle swego obyczaju“.

— Tak samo na nieuctwie polegającym, czczym wymysłem jest „Ia- domość jakoby „po zerwaniu Unji z Polską aż do ostatniego upadku państwa — emigracja Polaków na Litwę była wzbroniona przez prawo“ — oraz jakoby „Litwinów zabronili tym „cudzoziemcom“ nie tylko w etnogra-

fiicznej Litwin, ale w całym W. Ks. Litewskim nabywania ziemi". Przeciwnie, wolno przesiedlanie się z Korony na Litwę i odwrotnie — żadnymi ustawami bronione nie było, zaś akta Unji warowały prawa nabywania dóbr w obu częściach zjednoczonego państwa. W akcie Unji Lubelskiej wyraźnie zastrzeżono „aby zawždy było tak polakom na Litwie, jako litwinowi w Polsce każdym słusznym obyczajem dostawać imienia (dobra ziemskie) i dzierżyć je wedle prawa, w którym leży ono imienie". W rzeczywistości przesiedlanie się z Korony na Litwę i naodwrot połączone z nabywaniem dóbr, miało miejsce od czasów najdawniejszych, aż daleko wgląd dziejów porozbiorowych. Stworzyło ono spłót stosunków rodzinnych, narodowościowych i gospodarczych z niezatartym piętnem trwający po dziś dzień. — Faktom jest również — jak by M. Baliński w swoim „Opisaniu statystycznym miasta Wilna" (Wilno, 1835 r.) „na tablicach dla Litwinów, Żydów, Rusinów i Niemców, nie uwzględnił wcale Polaków, gdyż jak mówił ich ba polaków jak innych obcych narodowości jest tak nieznaczna". — Przedewszystkim Baliński tablic ludności miasta Wilna według narodowości nie podaje, obrachowując ją tylko podług stanów i wyznań. Mówiąc zaś na str. 61 — swojego cennego dziełka o tem, że mieszkańcy Wilna „co do ich rędu są Litwini, Rosjanie, Niemcy i Żydzi" nie przeciwstawia bynajmniej litwinów polakom. Wyrazy „liczba polaków" są dowolną wstawką autorów memorjału. Przez „litwinów" rozumie Baliński stosownie do ówczesnego zwyczaju, określenie geograficzno-historyczne, nie zaś etnograficzne — czego najlepszym dowodem są inne ustępy tegoż dziełka — np. podane na str. 114 w spisie cechów wychu polskoszewskiego (372 członków) obok niemiecko-szewskiego (111 czł.), polskogarbarskiego, polskotkaczowskiego, obok takichże niemieckich i t. d. — bez wymienienia jakiegokolwiek cechów innych narodowości, których nie było.

— Wogóle memorjał nadużywa słowa litwin używając fałszywie tego określenia, które uległo zmianie w ciągu wieków. Dawniej „litwin" — oznaczało każdego mieszkańca Litwy bez względu na narodowość. Rzecz to rozumiała w dawnych czasach powszechnego nieświadomości narodowego, zreszta jednak spotykana bywa jeszcze ulestety i dzisiaj. W owych czasach u nas jak i w całej Europie, lud nigdzie nie brał udziału w życiu politycznym i kulturalnym. To też słowo litwin spotykane często w dawnej literaturze polskiej oznaczało najczęściej polaka z Litwy, używane zaś było jako pojęcie geograficzno-dzielnicowe w przeciwstawieniu do korończyków, Mazurów i t. p.

W przeciwieństwie do drobnej szlachty zdradzającej dążności unifikacyjne względem mającej demokratyczniejszy ustrój Polski — istniały separatystyczne prądy dzielnicowe na Litwie głównie wśród „paniąt kresowych", których typowym przedstawicielem był właśnie wspomniany Janusz Radziwiłł, zdrójca co naprowadził na kraj szwedów dla dopięcia swych ambitnych oligarchicznych celów.

— To wszystko z pojęciem litowskości w dzisiejszym, etnograficznym tego słowa znaczeniu nie ma nic wspólnego. Taki Narbutt np. zasłużony historyk Litwy i miłośnik rzeczy ojczystych, fałszywie przedstawiony w memorjałach „jako największy separatysta, jako rdzenny litwin nie polak" chociaż pisał swoje dziełko po polsku i mówił tylko po polsku" nie zasługuje na to miano w znaczeniu dzisiejszym, skoro sam ucierpiał za sprawę powstania polskiego, w syna zaś swego tchnąć musiał tyle ducha polskiego — iż ten zginął w r. 1863 — jako jeden z głośniejszych bohaterów walki narodu polskiego o niepodległość.

Tak samo cała działalność literacka Kondratowicza — Syrokomli, jego dramata patriotyczno-historyczne jak i hymn: „Sejm Lubelski" lub mazurek na rozwiązanie „Tow. Rolnicz. w Warszawie" są bezwzględnie za rzeczeniem „ducha litewskiego" memorjału, który mu mylnie chcą przypisać.

Wspomniane w jego „Wycieczkach po Litwie" ubolewania, że nie

mógł się rozmówić z ludem po litewsku wyglądają, też zupełnie inaczej niż to memoriał przedstawia.

— Wogóle fałsz przytoczono chyba dość znacznie charakteryzują memoriał i jego podejrzaną wartość naukową, szczególnie w ustępach „historycznych”, jak np. w sprawie Unji Litwy z Polską. Ustępy te są niemal żywcem przepisane ze słynnych polakożerczych podręczników Howajskiego i zdradzają fenomenalną nieznamość historii oraz przekręcanie faktów.

Mickiewicz mówi, że zagłębiając się w historii ma o tyle dla nas znaczenie — o ile człowiek, chcący przeskoczyć rów, musi się w tył cofnąć dla nabrania rozpędu. Widząc tak szeroki rów polskiego etanu postadania na Litwie przed sobą, że dążąc do swych celów ominąć go nie mogli — autorzy memoriału postanowili zamknąć nań oczy i — przeskoczyć. Dla nabrania zaś większego rozpędu przy wykonaniu tego „salto mortale” cofnęli się, widząc, tak daleko wstecz, że dążąc pomaćcu zabłądzili w lesie nieuczty i fałszów historycznych, z którego teraz wyjść nie mogą.

Nie tędy droga do zdobywania niepodległości.

II.

Przytoczony memoriał „przedstawicieli narodu litewskiego” jest zręcznym manewrem obliczonym na nieświadomość historycznych, narodowościowych i ekonomicznych stosunków naszego kraju — wykazywaną przez władze niemieckie: — tym bardziej zasługuje na zdemaskowanie. Fałszowanie faktów, wyjaśnione powyżej w przypisku historycznym, idzie tu w parze ze świadomym przekręcaniem rzeczywistości.

Żyjemy w „wieku narodowości”, w czasie panowania idei demokratycznych które są dla każdego, (crawa do samookreślenia narodowego) To znaczy, że państwo, narody i wszelkie władze uznają człowieka za należącego do tej narodowości, do której się sam przyznaje. Mówić w tym czasie o polakach na Litwie, świadomie przyznających się do polskości, że są Litwinami jest co najmniej śmieszne. Autorzy memoriału liczą na to, że Niemcy którzy częścią nie rozróżniają pojęcia przynależności narodowej i państwowej — dadzą się wziąć na łep takiego wymysłu. W myśl tej zasady Niemcy poddani Rosyjscy są Rosjanami, Polacy w Poznańskim i Francuzi w Lotaryngji Niemcami. Tylko jako odstępstwo od tej zasady uznali autorzy memoriału za stosowne zaliczyć ludność niemiecką prowincji nadbałtyckich — bynajmniej nie złożoną tylko z potomków kawalerów niemieckich — za Niemców, a nie za Lotyszów. Zrobiono to wyraźnie dla przypodobania się wszechpotężnym opiekunom.

Jako główny argument Litwinów wysunięte jest zdanie, że Polacy tużsi są w większości pochodzenia miejscowego. Ależ to właśnie jest dowodem, że polskość tutaj tak liczna — nie jest elementem napływowym z zewnątrz, jakimś kolonistami czy zaborcami, ale rdzenną ludnością kraju, o rozwiniętej dla każdego nieuprzedzonego wyraźnej kulturze, czerpiącej soki w bogatej skarbnicy narodowego życia polskiego — wytwarzanego wspólnymi siłami 28-0 miljonowego narodu. Francuzi o nazwiskach niemieckich, czy Niemcy pochodzenia polskiego są tej narodowości do której się poczuwają. Tak samo reszta Polaków o nazwiskach litewskich czy kończących się na „wicz” są Polakami skoro mówią po polsku i do polskości się przyznają. Doprawdy szkoda słów dla odpięcia napaści, w rzeczywistość której autorzy szczerze wierzyć nie mogą.

Pozostaje fakt niezbity, że spis marcowy 1916 r. przeprowadzony w całym kraju przez władze, a nie przez Polaków jak twierdził memoriał, zresztą może nie będący wolnym od usterek — daje jednak ogólny obraz

Wiemy o tem i nawet polscy historycy przyznają, że i polacy nie mało dobrego otrzymali z Litwy dla własnej kultury. Litewscy pisarze przyczynili się do wszechświatowej sławy polaków przez to, że co było właściwością litwinów, ubrali w szatę polskiego słowa.

Litwini stworzyli epokę w historii kultury polskiej na początku XIX stulecia, za czasów uniwersytetu Wileńskiego. Naturalnie, że polacy odegrali rolę w pośredniczeniu z kulturą zachodu tymbardziej, że skutkiem walk z Krzyżakami, dostęp do kultury niemieckiej był zamknięty, ale jest to wymagane lichwiarskich procentów, za przesadzone zasługi, jeżeli polacy za swoją rolę pośredników, domagają się prawa panujących na Litwie.

Zdumienie ogarnia słuchając tego, jak się podnosi wprowadzenie chrześcijaństwa na Litwie jako zasługę polaków. Wiemy, że wprowadzenie katolicyzmu na Litwę przez polaków egzystowało jedynie na papierze, w rzeczywistości wprowadzili go sami litwini. Gdzie nawracanie wzięli w swoje ręce polacy jedynie, tam lud został pogańskim, aż do XVIII wieku tak było w najbliższej okolicy Wilna, a więc blisko miasta, którego zwierzchność duchowną, umieli zawsze objąć polacy. Jaką wartość ma na Litwie katolicyzm zabarwiony polskością? Dziś jeszcze uczą katolików wileńskich uważać Pana Boga za Króla Polskiego, zaś Matkę Boską za Królową Polski, polak katolik są jedynie synonimami.

W memorjale przed rokiem władzom niemieckim przez polaków podany, nazywają wiarę katolicką prosto „Wiarą Polską”. Fetrzebna tu jeszcze długa poważna praca, ażeby ochronić wiarę chrześcijańską od obrażającego katolickie uczucia nadużycia wiary do zupełnie świeckich celów.

Dowodzą dalej, że polacy dali Litwie tradycję Państwowości. Ale czy Polska nie połączyła się z Litwą w jedno państwo?

Na długo przed połączeniem stanowiła Litwa silne państwo, będące niebezpiecznym przeciwnikiem Polski. Oprócz tego dała Litwa Polcei dynastję Jagiellonów, którą się polacy dotąd szczytą. Niestety, należy powiedzieć, że Unja z Polską otwierająca wrota samowoli szlacheckiej, działała osłabiająco na państwo litewskie i pociągnęła je wkrótce do zguby. Dokumenta Unji Lubelskiej świadczą najwyraźniej, że litwini w jasnym rozumieniu tego niebezpieczeństwa, nie chcieli łączyć się z Polską. Widzieli oni, że w Polsce panuje nie zachwalana swoboda, ale samowola, nie sprawiedliwość, ale nietolerancja i ogólna nienawiść.

Zupełnie bez sensu jest dowodzenie, jakoby polacy dali Litwie kulturę gospodarczą. Jeżeli panowie autorowie mają na myśl własne majątki, to mamy wszelką rację dowodzić, że w takim razie może być mowa jedynie o upadku kultury gospodarczej. Prawie wszędzie na Litwie majątki szlacheckie nie potrafią prześcignąć zarobku gospodarstwa włościanków: nie raz musiały być sprzedawane lub rozkolonizowane pomiędzy włościan. Tam zaś gdzie te majątki jakos się utrzymały, nie potrafiły one nigdzie, jak powiadają rzeczoznawcy, wywierać kulturalnego wpływu na włościan.

Kto chce poznać wartość „polskiej” kultury kraju powinien tylko porównać okolice włościańskie zachodu rdzennie litewskiego z okolicą Wilna, gdzie ma być stolica polskiej kultury. Tutaj bezpośrednio za rogatkami miasta spotykamy plug drewniany, który zaledwie drapio ziemię, bronny nie mają ani kawałka żelaza i zamiast kos sierpy.

Pozostaje jeszcze otwarta kwestja, jakie znaczenie mają „przedstawiciele wszystkich partji politycznych Litwy” w narodzie, który chcą wejść do Państwa Polskiego. Mieli oni w kraju o tyle tylko znaczenie, o ile znawali poparcie spolonizowanej hierarchji kościelnej i biurokracji rosyjskiej. I jedni i drudzy chcieli powstrzymać za pomocą spolonizowanej własności ziemskiej żądania praw narodowych Litwinów. Ze jednak ta polityka nie osiągnęła pożądanego skutku, wykazują wybory do Dumy. Z gub. Kowieńskiej mogli spolonizowani obywatele ziemscy wysłać tylko jednego im przyznanego posła. W gub. Suwalskiej wybierali Litwinów sami bez wielkiej walki wyborczej zawsze swojego kandydata, pomimo głosów polaków i żydów. Jedyne w gub. Wileńskiej, gdzie silnie ograniczono prawo wyborcze włościan, skutkiem dobrych stosunków obywateli z Petersburgiem doszło do bezwładności, gdzie oprócz tego władza kościelna, służyła sprawie polskiej, — tu tylko odnieśli zwycięstwo polonizatorowie.

Ale ci spolonizowani obywatele nie czują pewnego gruntu pod stopami. Stosownie do okoliczności zmieniają punkt widzenia i przekonania.

Przed rewolucją z 1905 roku próbowali ich przywódcy zbliżyć się do upadającej biurokracji rosyjskiej, ażeby zdobyć dla swojego stanu silniejszą oporę i dlatego wzięli udział w uroczystościach poświęcenia pomników Katarzyny i Murawjowa. Podczas rewolucji pragnęli oni zbliżenia do ludu i nazywali siebie litwinami. Po rewolucji traktowali z rosyjską reakcją, ażeby uzyskać możliwie najkorzystniejsze dla swoich interesów prawo wyboru do Dumy. To się im też w części udało. Kiedy w czasie wojny zaczęła powstawać w Polsce polityczna swoboda i polityczna władza, wyciągnął spolonizowany element do niej rękę, widząc jedyną drogę do utrzymania swojego dotychczasowego stanowiska przywódców w przyłączeniu Litwy do silnie agresywnej Polski i, czując wyraźnie, że jeżeli Litwa stanie się samodzielną, skończy się rola spolonizowanego elementu w tym kraju. Dlatego wszystko wydaje mu się możliwem, tylko nie swobodna Litwa, w której by lud litewski miał głos decydujący, nie zaś uprzywilejowany cieniutki pokład ze swymi zestarzalemi tradycjami jakie się utrzymały pod reakcyjnym rządem.

Co się tyczy statystyki z 1916 r. głównej broni polonizatorów, to zasługuje ona na uwagę z tego względu jedynie, że wykazuje jakiego rodzaju jest ten polski katolicyzm, którym się polacy chwalą przed całym światem.

Jak wiarogodni, liczni naoczni świadkowie powiadają, zapisywano litwinów wbrew ich woli za polaków, nawet takich litwinów, którzy są znani jako najwięksi przeciwnicy polaków, nawet takich, którzy zaledwo mówią po polsku. Pytano: „Katolik?” a — więc Polak. W tym statystycznym spisie całe parafje, w których język litewski jest w codziennym użyciu, są zapisane jako polskie. Czy i tam można mówić o osiadłych na stałe polskich włościanach. Już ta okoliczność, że do 44 osób żądających przyłączenia do Polski należy — Administrator Diecezji Wileńskiej, zdradza sposób w jaki uzyskano wynik tej statystyki. Z uwagi na wszystkie podane tu dowody uważamy my, litwini, kraj w obrębie podanych w jej granic — za kraj litewski i przyznajemy prawo do tego kraju — jedynie narodowi litewskiemu.

Nie tylko prężna część młodzieży uniwersyteckiej, ale i znaczna część starszej generacji odnalazła swoją narodowość. Połowa dzisiejszych przewodców politycznych Litwy, wielka część jej pisarzy i uczonych pochodzi z rodzin szlacheckich Litwy, które polonizatorowie uważają za swoje. Ramię przy ramieniu walczą oni obok inteligencji włościańskiej pochodzenia w interesie duchowego i materialnego dobrobytu litewskiego narodu, pozostając w tym wieńcu najwznieślijszym tradycjom litewskiej szlachty. Gdy przed uwłaszczeniem włościan, kiedy w kraju brakło szerokiego podkładu inteligencji ze krwi włościańskiej, przodkowie ich stali na straży narodowych litewskich ideałów. Żyjący w połowie XIX stulecia T. Narbutt z Łdźkiego ukazuje się w swojej historii Litwy, jako rdzenny litwin nie Polak, chociaż pisał swoje dzieło po polsku i mówił tylko po polsku. Współczesny mu szlachcic L. Kondratowicz, (Syrokomla) ujawnia w swoich dziełach wyraźnie ducha litewskiego. W jednym ze swoich dzieł skarży się żałośnie: „Jestem Litwinem a na Litwie nie mogłem się porozumieć z ludem po litewsku”. Przyznaje fakt, że są litwini, nie znający własnego języka. Tutaj tragiczny los litewskiego narodu znajduje swój prosty wzruszający wyraz. Wprawdzie i inne budzące się do samopoznania narody, musiały zdobywać swój, zobojętniałe dla sprawy, warstwy przewodnie, ale na Litwie złowrogie polityczne zjednoczenie z Polską paraliżowało przez czas długi naturalny jej rozwój. Największy poeta, z którego Polacy są tak dumni, A. Mickiewicz idealizował nie tylko przeszłość Litwy i jej ducha, ale sam wyprowadzał swoje pochodzenie z litewskiego szczepu, jakby tym chciał pokazać, że w pierwszej linii jest litwinem, a potem Polakiem. Jeżeli się bardziej zagłębiemy w historię Litwy, aż do Unji Lubelskiej, to widzimy, że szlachta litewska chce być oddzieloną od polskiej i nazywa siebie wyraźnie litewską, nie polską. Niekiedy nawet w sposób drastyczny uwydatniali szlachcice litewscy swoją litewszczyznę. Tak np. w XVII stuleciu Janusz Radziwiłł, broniąc interesów litewskich od napaści wysokiego dygnitarza litewskiego zawołał groźnie, że przyjdzie czas, kiedy polacy nie znajdą drzwi, tylko się ich poprostu wyrzuci oknami.

I jeżeli większość litewskiej szlachty chce jeszcze dziś postępować w orszaku polskim, to zdają się oni opuszczać zupełnie ślady ojców i zapominać czem byli ich przodkowie. Taka szlachta traci też zupełnie prawo do stanowienia elementu utrzymującego państwo. Stała się ona przeciwieństwem obcą swojemu narodowi i swojemu krajowi. Tak, a nie inaczej ocenia ją naród litewski.

Niższe sfery mieszkańców wschodniej Litwy, które przyswoiły sobie gwarę polską lub polsko-ruską, nie mają jeszcze uświadomienia narodowego. Ich obyczaj, strój narodowy, ich pieśni zwyczaje, ich wiara, nawet ich przesady dowodzą tego, że są litwinami. Jeszcze przed paru dziesiątkami lat mówili oni wszyscy po litewsku, tylko dzieci wyrzekają się ojczyściej mowy. Dla czego tak jest nie trudno zrozumieć. Przez czas długi sądziliwie i urzędnicy przemawiali do nich po rosyjsku, księża po polsku. Pod naciskiem panującej mowy słowiańskiej utworzył się tu na granicy językowej Litwy i Białorusi żargon polsko-ruski, zwany językiem „prostym”. Zakaz drukowania litewskiego przyczynił się też nie mało do wynarodowienia tych mas ludowych. Podczas kiedy Litwa Zachodnia mogła korzystać z książek litewskich przemycanych z Tyłży i Memla, Litwa Wschodnia, oddalona od

granicy pruskiej, musiała się zadawać książkami polskimi, które nie były zakazane i które polonizatorowie wleśkali gorliwie w ręce ludu.

Zwierzchność duchowna djecezji wileńskiej, znajdująca się w rękach polonizatorów próbowała w rozmaity sposób przekonać masy ludowe, że jedno ma znaczenie: „Katolik”, lub „polak”, „litwin”, lub „poganin” i takie uświadomienie narodowe wystarcza dotąd wole kemu na Wschodniej Litwie. Na tem uświadomieniu opiera się też polski Memorjał, kiedy mówi o „nacyjalnym uświadomieniu włościan”, którzy od wieków zamieszkują tę ziemię i wżłami krwi są złączeni ze swojemi współmieszkańcami. Tak wygląda w rzeczywistości polski charakter kraju.

Z drugiej zaś strony panslawiści rosyjscy, opierając się na tym jedynie, że ci w nieświadomości utrzymywani katolicy djecezji wileńskiej, mówią żargonem polsko-ruskim, próbują podawać te masy ludowe za Białorusinów, a więc za Rosjan. Ten spór fałszerzy dowodzi jedynie: tutaj ulema ani polaków, ani Rosjan, tylko tutaj na południo-wschodzie jest etnograficznie zmarniała Litwa.

Naród litewski nie może i nie zgodził się z tym nigdy, ażeby jego dręczenia i obalamuceni synowie byli dalej wyzyskiwani, i stać się mieli materialem etnograficznym Polaków lub „Innych”, właśnie teraz, kiedy zasady prawa narodowego tak jasno i wyraźnie doszły do świadomości całego świata. Ślepa siła lub zła wola jedynie mogłaby sprowadzić takie wydanie narodu na zagładę i żadne zasady kultury, ani etyki nie mogły by usprawiedliwić podobnego postępowania. Naród litewski będzie bronił wytrwale od Polaków i Rosjan tej części swojego narodu gwałconego moralnie.

Jeżeli dalej politycy przedstawiają całą etnograficzną Litwę jako mieszaninę narodów, z których żaden nie ma przewagi, to nie podobna uważać tego za nieświadomość nie do darowania, gdyż jest to raczej zła wola, chcąca zabić życie narodowe Litwy. Ażobco tego czuje się naród litewski w prawie, owszem w obowiązku wziąć we własne ręce los kraju litewskiego. Spolszczonych mieszkańców naszej ojczyzny nie możemy uznać za osobną narodowość, jak nią jest np. szlachta Kurlandzka, uważamy ich jedynie za szkodliwy produkt nieszczęśliwego historycznego rozwoju naszego kraju. Z chwilą kiedy nacjonalny rozwój litwinów uzyska swobodę, upadnie ten element i zaginie, jak zaginął w Zachodniej Litwie, jeszcze przed wojną, gdzie naród otrząsnął się od polonizujących przywódców. Ponieważ się nie udaje, pomimo najniesumienniejszych wpływów przy spisaniu ludności w większej części Litwy wydystylować godną uwagi mniejszość polską, próbują podpisać na polskim podaniu, dopomoc jej do przewagi mniejszości liczebnej przez podkreślenie jej wartości krzyżując: „Polskość dała Litwie wiarę, oświatę, kulturę ekonomiczną, tradycje państwowe, t. j. najwyższe dobra cywilizacji”, powołując się na to, chcieli by Polacy zrobić z Litwy prowincję polską, ale zamierzają i zapominają przytem że przedstawiciele kultury w ciągu całej historii Litwy byli nie emigranci polscy, tylko ziemianie litwini, którzy chociaż pisali i mówili po polsku, czuli jednak po litewku, i aż do ostatniego stulecia nie nazywali siebie nigdy polakami, przeciwnie, oddzielali się od nich wyraźnie.

Nieprawdą jest dalej, jakoby polegnowana na Litwie litowska kultura, miała być polskiego pochodzenia jedynie. Była ona o ile przychodziła z zewnątrz ogólnie zachodnio-europejską kulturą, poczerpniętą przez inteligencję litewską, po większej części u źródła bez pośrednictwa polskiego.

szeroki pas „biało- i małopolski, to przekonamy się łatwo, że ta jedność składa się jedynie z ilości negatywnych.

Polacy dowodzą tej jedności dla tego jedynie, ażeby uszczuplić w przyszłości prawa litwinów do ich swobodnego, niezależnego od polaków rozwoju na obszarze, zamieszkałym przez szczep litewski.

Należy zaznaczyć stanowczo, że w przeciwieństwie do agresywnej polityki polonizmu, litewskość nie rości żadnych praw do obszarów dawnego Księstwa Litewskiego, ani też do całej jego części zajętej przez Niemców. Litwini nie mają chciwych pretensji, ani do zamkniętego obszaru polskiego, ani do zamkniętego obszaru małopolskiego, ale domagają się z niezłomną stałością swobodnego działania w obrębie ich etnograficznego obszaru, dla rozwijania bez przeszkody swojej narodowości.

Granice obszaru, zamieszkałego przez szczep litewski stanowią w głównych zarysach: z północy Kurlandja, ze wschodu — linja frontu niemieckiego, z południa bieg Niemna, skierowany ku zachodowi aż do Grodna, — stąd linja w kierunku północno-zachodnim do granicy Prus Wschodnich. Na morzu dochodzi granica litewskiego obszaru do ujścia Świętej rzeki Aa, na północ od Połangi. W obrębie tego obszaru, za wyjątkiem południowo-wschodniej części gub. Wileńskiej, mieszkańcy należą wyłącznie do szczepu litewskiego. Stopa procentowa nielitwinów nie jest tu nigdzie tak wysoka, jak stopa procentowa niepolaków na obszarze gubern. Warszawskiej.

Dla zrozumienia inaczej układających się stosunków w gub. Wileńskiej, koniecznym jest historyczny rzut oka wstecz.

Na początku czasów historycznych tego kraju (XIII stulecie) zamieszkiwali Litwini podany wyżej obszar.

Z zachodu i północy bronili go zacięcie od Krzyżaków, rozszerzając swoje panowanie nad szczepami ruskimi na wschód i na południe od posiadających stale w ich posiadaniu miast Troki, Wilno, Grodno i Nowogródek. Górny bieg Dźwiny oraz całe olbrzymie dorzecze Dniepru przekształciło się w przeciągu 200 lat w nierozdzieloną część Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Chociaż ten nowy kraj obszarem przewyższał o wiele litewskie jądro kraju, Litwini opanowali jednak na stałe rusinów, pomimo różnicy mowy, religii i kultury. Etnograficzna Litwa dzięki gęstszemu zaludnieniu skolonizowała rusińskie obszary zwłaszcza na pograniczu.

Dotąd niema dowodów na to, żeby rusini mieli kiedy wtargnąć do kraju litewskiego. Z obszarem polskim graniczy Litwa jedynie w gubern. Suwalskiej, gdzie w późno zamieszkałej lesistej stronie — ciągnie się wązki pas, z polską mową wzdłuż pruskiego kraju Mazurów, aż do obszaru litewskiego.

W etnograficznej Litwie, aż do chwili przyjęcia przez Jagiełłę korony polskiej, oprócz jeńców wojennych nie było ani jednego polaka. Że mówiący dziś po polsku Litwini nie są zamieszkałymi tutaj polakami, dowodzi tego już ta okoliczność, że właśnie na bezpośredniej granicy językowej w północnej części gubernji Suwalskiej element litewski szczególnie jest silnym pod względem liczebnym, językowym, kulturalnym i siły w walce. Podczas kiedy większa część „polaków“ znajduje się w gub.

Wileńskiej a więc jest oddzielona przez obszar rusiński, po zawarciu Unji z Polską aż do ostatniego upadku Państwa — emigracja polaków na Litwę była wzbroniona prawem. Litwin zabronił tym „cudzoziemcom“ nie tylko w etnograficznej Litwie, ale w całym W. Ks. nabywania ziemi. Ze ówczesna Polska nie miała mieszczan dla emigracji, wiadomym jest wszystkim, mamy jednak na to dowody, z początku XIX wieku, odnośnie do polskiej „twierdzy“ Wilna w roku 1835, a więc w czasie, kiedy nikt nie myślał o walce polaków z litwinami. M. Baliński w swoim statystycznym opisie m. Wilna na tablicach dla litwinów, żydów, rusinów i Niemców, nie uwzględnił wcale polaków, gdyż jak mówi, „mieszka polaków jak i innych obcych narodowości, jest tak nieznaczna“ że nie robi dla nich osobnej rubryki. Był to złoty wiek wileńskiego uniwersytetu, w którym miała panować polska kultura na Litwie? Ponieważ od polskiego powstania w 1863 roku rząd rosyjski zabronił ludziom polskiego pochodzenia nabywania ziemi na Litwie, zaś od roku 1905 polacy z Królestwa mało korzystali ze zniesienia tego zakazu — w najnowszych czasach, jak i dawniejszych nie może być mowy o znaczniejszej emigracji z obszarów polskich na Litwę, dlatego też nie zgadza się to z prawdą historyczną, żeby na etnograficznej Litwie, można było znaleźć ziemian prawdziwych polaków lub rusinów.

Używanie języka polskiego lub ruskiego zwłaszcza przez lud prosty wywołuje wprawdzie pewne wątpliwości, ale czy można dowodzić, że przez to stali się oni polakami lub białorusinami? Ani trochę! Element ten nazywa sam siebie rozmaicie, stosownie do okoliczności: „katolikami“, „tutejszymi polakami“, „litwinami“ i „ruskimi“. Nazwa białorusin jest równie mało znana, jak mało była znana w dawnym W. Ks. Litewskim. Pomimo to ten element w najlepszym razie obcy językiem, przeciwstawiony jest litwinom, jako odrębny szczepek słowiański. Podstawą do tego jest to, że jego poczucie narodowości i jego język nie są litewskimi. A żeby sobie wyjaśnić to niby prawdziwe zjawisko, trzeba konieczne uwzględnić historję polsko-litewskich stosunków szczególnie w ubiegłym stuleciu. Kiedy w końcu 18-go stulecia Litwa zupełnie straciła swoją samodzielność, zaczęła szlachtą litewską ciężać ku połączeniu się z Polską, a żeby w ten sposób znaleźć opiekę wobec wspólnego ciemiężcy — Rosji.

Dążenie do zlania się w jedno, stało się jeszcze silniejsze po ostatnim polskim powstaniu, kiedy rosjanie wydali zakaz używania litewskich druków, tłumiąc w ten sposób zupełnie umysłowe życie na Litwie. Wówczas to prasa polska z Warszawy i z Krakowa, a z nią i wielko-polska propaganda rozpoczęła swoją pracę werbunkową na Litwie. W ten sposób szlachta litewska zatraciła z wolna poczucie narodowe swoich przodków identyfikując Litwę z Polską.

Że w ten sposób powstały typ polsko-litewski się nie utrzyma, że jest skazany na wymarcie, wskazuje nam już sam fakt, że dziś nie rzadko w jednej rodzinie szlacheckiej, w której oboje rodzice uważali siebie za polaków-litwinów, lub też wprost za polaków, dzieci ich zaliczają siebie do dwóch oddzielnych narodowości. Ale z roku na rok, potomkowie tych rodzin, którym braknie uświadomienia narodowego, ze wzrastającą ilością zaliczają siebie do rdzennych litwinów.

Dnia 23 września 1917 r.

Drukowano jako rękopis.

Biuletyn Wileński № 12.

Stanowisko Socjalistów Polskich.

„Wobec ukazania się w Nr. 5 „Biuletynu Wileńskiego“ oświadczenia do Kanclerza Rzeszy Niemieckiej, podpisanego przez „przedstawicieli wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej na Litwie“, Polska Grupa Socjalistów w Wilnie zmuszona jest stwierdzić, że żadna z organizacji socjalistycznych, grupujących proletarijat polski na Litwie i Białej Rusi, nie miała swych przedstawicieli przy opracowaniu wspomnianego oświadczenia.

Świadomy proletarijat polski Litwy i Białej Rusi, łącznie z proletariatem innych narodowości naszego kraju, wysuwa żądania Konstytuanty w Wilnie, obranej na podstawach powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego prawa głosowania, która jedynie będzie mocna rozstrzygnąć wszystkie sprawy z przyszłością Litwy i Białej Rusi związane.

Co się zaś tyczy stosunku Litwy do Polski, to w przeświadczeniu Grupy łączność prawnopañstwowa samodzielnej demokratycznej republiki Litwy i Białej Rusi z Polską demokratyczną i republikańską, oparta na zasadach równorzędności tych krajów, leży w interesie mas pracujących zarówno Litwy, jak i też Polski.“

* * *

Dowiedziawszy się o istnieniu powyższej uchwały — podajemy ją w imię bezstronności. Po zasięgnięciu jednak informacji u źródła, jesteśmy w możności zaznaczyć, że to oświadczenie polega conajmniej na nieporozumieniu, gdyż:

1-o, 44-ch podpisywało deklarację nie jako przedstawiciele poszczególnych organizacji politycznych, lecz jako przedstawiciele kierunków w myśli politycznej; a więc nie tylko Grupa socjalistyczna, lecz żadna wogóle organizacja polityczna przedstawiciela swego nie delegowała;

Zebrani wreszcie z całą stanowczością zaznaczają, że decydować o przyszłym losie Litwy, jej urządzeniu wewnętrznym, jej stosunkach do państw ościennych—i podstaw współżycia z sąsiednimi krajami — powołana jest jedynie konstytuanta Litwy, swobodnie obrana przez całą ludność ziem litewsko-białoruskich bez różnicy narodowości, wyznania i płci na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego głosowania.

Zebrani zakładają kategorię protestu przeciwko wszelkim próbom uzurpowania naczelnych praw przedstawicielstwa kraju — jego sejmowi ustawodawczemu — z jakiegokolwiek strony takowe by pochodziły“.

W dniach 1-4 sierpnia r. b. obradowało w Wilnie zgromadzenie działaczy litewskich z różnych stron obszaru dzisiejszego „Zarządu Wojennego Litwy“ pod prezydencją pp. Szaulisa, Smetony i ks. Staugajlisa, na którym uchwalono następujące wnioski:

I.) Co do terytorjum Litwy:

Terytorjum Litwy określa się na zasadzie etnograficznych granic ludności litewskiej z korektywą, uwzględniającą niezbędne potrzeby dla ekonomicznego rozwoju kraju. — Rezolucja przyjęta jednogłośnie.

II.) O teraźniejszym położeniu i kwestji przyszłości:

Większością głosów (15 za, 2 przeciw i 5 powstrzymało się od głosowania) — przyjęto rezolucję: 1-4 sierpnia 1917 roku zebrani w Wilnie działacze społeczni litewscy omawiali obecne położenie Litwy i kwestje jej przyszłości i postanowili: Naród Litewski widzi zabezpieczenie swej przyszłości w utworzeniu niezależnego państwa w granicach etnograficznych. Mając na widoku, że Litwa ze względu na swoje potrzeby ekonomiczne i kulturalne ciąży nie tyle ku wschodowi i południowi, ile ku zachodowi, i uwzględniając układ ogólnopolitycznych stosunków, zebrani uważają za pożyteczne, ażeby przyszłe Państwo Litewskie, bez szkody dla swojego samodzielnego rozwoju weszło w bardziej bliskie stosunki z Państwem Niemieckiem — z podobiek gospodarczych, kulturalnych i narodowo-politycznych;

Na propozycję przedstawicieli rządu niemieckiego, ażeby samodzielne Państwo Litewskie połączyło się z Niemcami konwencją militarną, sojuszem celnym i wspólnością kolei strategicznych, zebrani wyjaśniają, iż powyższej wymieniona rezolucja — nie wyklucza w zasadzie tej możliwości.

Dla omówienia i uchwalenia ostatecznych powyższych wniosków postanowiono zwołać we wrześniu r. b. konferencję litewską w liczbie powyżej 200 osób, mającą wedle wnioskodawców przedstawiać głos graju.

Co do ludzi, którzy mieliby uczestniczyć w konferencji, to Komitet Organizacyjny zaznacza: muszą oni być dzielni, uświadomieni, szczerzy i inteligentni Litwini różnych stanów i partji, nie mniej 25 lat liczący. Za zgodą Komitetu Organizacyjnego mogą być zaproszeni w drodze wyjątków i tacy obywatele Litwy, którzy jeszcze nie mówią po litewsku, ale ze swojej działalności są znani, jako wyraźni stronnicy dobra naszego narodu i kraju.

Przygotowaniem owego zjazdu polecono się zająć specjalnemu biurze organizacyjnemu.

Biuro Wykonawcze. Do biura wykonawczego w Komitecie organizacyjnym wyznaczono pp. J. Szaulisa, kr. Stankiewicza, M. Birzyszkę i P. Klimasa.

Il-o, między 44-ma znajduje się również i podpis socjalisty, wskutek czego deklaracja nosi rzeczywiście charakter oświadczenia przedstawicieli w s z y s t k i c h kierunków polskiej myśli politycznej na Litwie.

Uchwała Polskiej Grupy Socjalistów w Wilnie w sprawie „Konferencji Narodowej Litewskiej“.

We wrześniu ma się odbyć w Wilnie Konferencja Narodowa Litewska, upoważniona przez Zarząd Niemiecki do zaopiniowania o przyszłym ustroju Litwy.

Klerykalno-nacjonalistyczna Komisja organizująca Konferencję orzekła, że ma się ona składać wyłącznie z litwinów; osoby innej narodowości mogą tam się znaleźć li tylko w drodze wyjątku, że Komisja przedstawia kandydatów na Konferencję Zarządowi Niemieckiemu, od którego zależy zatwierdzenie tych kandydatów, że terytorjum przyszłej Litwy ma objąć większą część gub. Suwalskiej, gub. Kowieńską i prawie całą Wileńską z Wilnem i część Grodzieńskiej z Grodnem, wreszcie że prawnopañstwowy stosunek przyszłej Litwy do Niemiec nie wyklucza wspólności militarnej i gospodarczej z Niemcami.

Na tych warunkach¹ Zarząd Niemiecki upoważnił Komisję do organizowania Konferencji.

Zważywszy, 1—że Konferencja Litewska jest organizowana z pominięciem innych narodowości, zamieszkujących kraj nasz: polskiej, białoruskiej i żydowskiej, 2— że członkowie Konferencji nie będą obierani przez ludność, przeto nie będą to przedstawiciele ludności, lecz jednostki nieodpowiedzialne tej ludności narzucone, 3—że terytorjum przyszłej Litwy, zakreślone przez Komisję organizacyjną, z jednej strony przesądza podział kraju naszego Litwy i Białej Rusi na części, z drugiej zaś strony terytorjum to wykracza daleko poza Litwę etnograficzną i przeto jest kombinacją grubo aneksyjnej polityki klerykalno-nacjonalistycznych czynników litewskich, 4—że stosunek przyszłej Litwy do Niemiec przez Komisję organizującą Konferencję został przesądzony, 5— że znajdujemy się w warunkach dzikiej samowoli administracyjnej i bezprawia rządów okupacyjnych, wyłączających wszelką możliwość omawiania tak doniosłej dla kraju naszego sprawy, i 6— że ci nawet z uczestników Konferencji, którzyby chcieli na niej podnieść głos nie po myśli rządu niemieckiego

będą mieli zakneblowane usta, zwłaszcza wobec już określonej przez Komisję organizacyjną platformy, zaaprobowanej przez rząd niemiecki, a ich milczenie lub niedomawianie na Konferencji uczyniłoby z nich figurantów, sankcjonujących pogwałcenie życia naszego kraju — Polska Grupa Socjalistów w Wilnie nie może potraktować projektowanej Konferencji Litewskiej inaczej, jak zaborczą machinację pruską, opartą o aneksyjne tendencje żywiółów klerykalno-nacjonalistycznych narodu litewskiego w celu sfalszowania opinii kraju naszego na jego zgubę, a będąc przeświadczona, że tylko nieskrępowana decyzja całej ludności naszego kraju jedynie jest upoważniona do stanowienia o losach jego, gorąco protestuje przeciwko gwałtownemu podeptaniu elementarnych zasad demokratyzmu w naszym kraju w chwili dziejowego znaczenia i uważa za absolutnie niedopuszczalne dla rzetelnego demokrata w tych warunkach branie udziału w Konferencji Litewskiej.

Wobec przygotowanego w Berlinie ogłoszenia aktu w sprawie uregulowania przyszłości Litwy po myśli niemieckiej, do czego ma służyć między innymi obradujący w Wilnie od 18. IX. Zjazd Litewski — zechciały władze dać pozór, że dopuszczają do nieskrępowanego wyrażenia opinii publicznej w sprawie przyszłości kraju.

Dano więc pozwolenie na odbycie wieców politycznych: litewskiego (120 osób), i demokratycznych żywiółów wszystkich narodowości (przeszło 1000 osób); natomiast kategorycznie odmówiono pozwolenia na wiec polski, który wobec przewidywanego natłoku miał się odbyć w gmachu cyrkowym.

Jednak i demokratyczny wiec międzynarodowy który doszedł do skutku, zgotował Niemcom niemiłą niespodziankę, zaprotestował bowiem przeciwko zorganizowanemu pod egidą władz jednostronnemu Zjazdowi Litewskiemu i zaprzeczył mu prawa decydowania w imieniu kraju, jak to widać z poniższej uchwalonej na wiecu rezolucji:

Zebrani na wiecu w dniu 16. IX. w sali Klubu Robotniczego przedstawiciele socjalistycznych i demokratycznych sfer polskiej litewskiej, białoruskiej i żydowskiej narodowości przyjęli następującą rezolucję w sprawie przyszłych losów Litwy.

„Zebrani wychodzą z głębokiego przeświadczenia, że jedynie samodzielność polityczna Litwy i ukształtowanie jej stosunków wewnętrznych na podstawie istotnego demokratyzmu jest w stanie podźwignąć kraj nasz z upadku i zapewnić mu w przyszłości najlepsze warunki do rozwoju jego sił twórczych, do podniesienia dobrobytu, oraz do należytego zaspokojenia narodowo-kulturalnych potrzeb wszystkich narodowości Litwę zamieszkujących: polaków, litwinów, białorusinów i żydów.

Zebrani wyrażają swą zupełną solidarność z hasłami demokracji europejskiej, w myśl której wojna obecna winna zapewnić wszystkim krajom i narodom prawo swobodnego decydowania o swoim losie.

Dnia 18 października 1917 r.

Drukowano jako rękopis.

Biuletyn Wileński № 13.

Stanowisko społeczeństwa polskiego wobec Rady Krajowej Litewskiej.

Zważywszy, że Litewska Rada Krajowa została mianowaną wyłącznie z pomiędzy uczestników Zjazdu Litewskiego z d. 18-22. 9. b. r. a więc z pomiędzy jednej tylko narodowości kraj nasz zamieszkujących.

Że zjazd ten złożony nie z delegatów z wyboru, ale z osób zawezwanych przez grupę organizatorów w ścisłym porozumieniu z władzami okupacyjnymi nie może być uważany za miarodajne przedstawicielstwo nawet ludności litewskiej.

Że cała akcja ze strony władz i wszystkie układy poprzedzające utworzenie Litewskiej Rady Krajowej odbywały się w głębokiej tajemnicy wobec społeczeństwa polskiego, a także wobec Białorusinów i Żydów.

Że teren Zarządu Wojskowego Litwy, na który rozciąga się działalność Litewskiej Rady Krajowej obejmuje nie tylko ziemie przeważnie zaludnione przez Litwinów, lecz także znaczne tereny zamieszkałe prawie wyłącznie przez ludność polską i białoruską.

Że wykrojone w ten sposób tereny nie przedstawiają żadnej naturalnej jednostki gospodarczej, narodowej lub politycznej.

Że dalsze uzupełnienie Rady Krajowej znikomem przedstawicielstwem ludności polskiej i innych narodowości ma polegać na dobieraniu poszczególnych jednostek przez już zamianowanych członków Rady i władze niemieckie.

Że pomimo enuncjacji Zjazdu Litewskiego mówiącej o niepodległości Litwy, cała akcja której wynikiem jest utworzenie Rady Krajowej, nosi niewątpliwe cechy dążenia do aneksji, przez Niemcy wykrojonej w powyżej wskazany sposób części naszego kraju.

dyscypliny narodowej, najenergiczniejszy bojkot towarzyski“.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo nasze zastosuje względem takich szkodników Sprawy Narodowej, najdalej idące środki represyjne, nie ograniczające się w razie potrzeby na bojkocie towarzyskim, proklamowanym przez stronnictwa, które ze zrozumiałych względów więcej powiedzieć nie mogą.

(Red.)

Plany niemieckie co do Litwy.

Jak słychać dochodzą Niemcy do ustalenia swoich celów w sprawie przyszłych losów naszego Kraju — nie kryjąc się z wypowiedaniem swych zamiarów.

Według tego chodzi Niemcom o zatrzymanie Litwy w swym ręku z następujących powodów. Żeby mieć granicę strategiczną, lepszą od dawniejszej, któraby zabezpieczała Prusy Wschodnie od możliwego w przyszłości napadu ze strony Rosji. Następnie ze względów gospodarczych — dla umożliwienia samowystarczalności państwa niemieckiego w łączności z Litwą pod względem zaopatrzenia w produkty rolne, tak jak temu dały przykład stosunki obecne; przy rozwoju zaś rolnictwa i zgęszczeniu ludności kraju (osadników niemieckich?) — uważane to jest za pewnik. Wreszcie chodzi o stworzenie pozycji flankowej przeciw Polsce. Pozycja ta trzymałaby w szachu Polskę, któraby wedle tego projektu — byłaby w przymierzu z państwami centralnymi. Jest to dla Niemców konieczne, bo temu „sprzymierzeńcowi“ swemu nie dowierzają. Dla tych wszystkich powodów nie chcą oni dopuścić do połączenia Litwy z Polską w żadnej formie.

Ciągle skargi Polaków do władz wyższych oraz do parlamentów niemieckiego i austriackiego, a nawet do ministrów austriackich stawiają zarząd niemiecki Litwy w nieznośne położenie. W skargach tych działalność władz tutejszych jest stale przedstawiana w najgorszym świetle, a oparte są one na zupełnie dokładnych materiałach. Takie postępowanie nie może być cierpiane. Polacy — według Niemców powinni się pogodzić z istniejącym stanem rzeczy i nie czynić trudności Zarządowi Wojskowemu, w przeciwnym razie grożą im surowe represje. Tu leży też przyczyna postępowania władz — prowadzących u nas politykę antypolską, do czego się otwarcie przyznają.

Niemcy żądają, aby Polacy na Litwie jako pierwszy akt dobrej woli ze swej strony rzekli się postulatowi połączenia kraju z Polską — w dowód czego ich przedstawiciele powinni wstąpić do Rady Krajowej Litewskiej.

Jak wiemy żądanie to spotkało się ze strony Polaków z odmową, wobec tego, że jest przeciwne żywotnym interesom kraju, oraz stanowisku a także sile liczebnej i kulturalnej żywiołu polskiego na Litwie, przeciw któremu świadomie prowadzona jest dotychczas polityka władz okupacyjnych.

Ze spraw żywnościowych.

W ciągu całego lata władze niemieckie łudzily ludność naszą, że od jesieni racya chleba będzie podniesiona prawie podwójnie, a więc zamiast 150 gr. ludność powinna była — otrzymać około 300 gr. I cóż? Racya chleba pozostała jednak ta sama dlatego, że mamy dobry urodzaj kartofli, a więc ludzie zamiast chleba mogą jeść kartofle.

Tymczasem władze niemieckie uważają, że poreja kartofli jest podwyższoną niepomnie i chociaż kartofle obrodzily, jednak nie należy ich za wiele dawać. W rezultacie poreja chleba została dawniejsza, głodowa, a kartofli, których jest dużo, zmniejszono do 250 gr.

Uważamy w ten sposób stworzoną Radę Krajową za nieupoważnioną do przemawiania w imieniu Kraju, lecz przeciwnie jako służącą za narzędzie zamiarów sprzecznych z wolą większości mieszkańców i interesami Kraju.

Wobec powyższego społeczeństwo polskie uznaje za niemożliwe wzięcie jakiegokolwiek udziału w pracach obecnej Rady Krajowej Litwy i zakłada przeciwko uważaniu jej za reprezentację kraju kategoriyczny protest.

Zjednoczone Stronnictwa Polskie na Litwie.
Wilno, 27 - IX - 1917 r.

Uchwały Zebrania Obywatelskiego w Zakopanem z dnia 20 sierpnia, zwołanego z porządkiem: „Sprawa Litwy wobec mającego się zebrać Koła Sejmowego“.

1.) Jako naturalnej konsekwencji ogłoszenia niepodległości Państwa Polskiego, żądamy ogłoszenia niepodległości także i ziem W. Ks. Litewskiego, tej drugiej pełnoprawnej i równorzędnej części wspólnej niegdyś Rzeczypospolitej Polskiej.

Żądamy Państwa wspólnego z Litwą.

Jak dawniej tak i teraz stwierdzamy, że tylko dobrowolna — wolna od wszelkiego nacisku umowa ludów, zamieszkujących oba państwa może ułożyć formę ich przyszłego współżycia. Umowa wolnych z wolnymi i równych z równymi.

Mamy nadzieję, że ludy litewski i białoruski w imię wspólnych interesów przyjmą również za podstawę kształtowania swej przyszłości oświadczenie społeczeństwa polskiego na Litwie, które żąda wspólnego państwa z Polską na zasadzie samodzielności jego części składowych.

2.) Zebranie Obywatelskie z dn. 20 sierpnia 1917 r. w Zakopanem wzywa Koło Sejmowe do założenia uroczystego protestu przeciwko całemu systemowi exterminacyjnemu, skierowanemu przeciw narodowi polskiemu na Litwie.

„Protestujemy przeciwko dziewieniu i kępowaniu wszelkich polskich poczynań kulturalnych i społecznych, przeciwko sianiu waśni narodowościowych i podburzaniu innych ludów przeciw nam. W szczególności zaś zgłaszamy protest przeciwko całemu systemowi aprowizacyjnemu, który robi wrażenie celowego zupełnie tępienia głodem plemienia naszego na tych ziemiach“.

Zebrani żądają w dalszym ciągu „całkowitej zmiany kursu polityki władz okupacyjnych wobec narodowości polskiej na Litwie, polityki tak jaskrawo sprzecznej z wytycznymi aktu 5-go listopada”.

Następnie zebrani zwracają się w sprawie Litwy do Koła Sejmowego, wzywając je aby się zwróciło do Cesarza Austriackiego i Głowy Kościoła Katolickiego, wreszcie, „Zebranie Obywatelskie uważa, że o ile akcja niesienia pomocy materialnej wymierającej Litwie ma naprawdę osiągnąć choć częściowo skutek, powinna objąć kraj cały. W tym celu poleca Zebranie swemu Prezydjum zwrócić się do wszystkich organizacji społecznych i wybitniejszych obywateli, w celu organizowania wszędzie lokalnych Komitetów pomocy, jak również upoważnia też samo prezydjum do poczynienia wszelkich kroków, które uzna za stosowne przedsięwziąć w celu wprowadzenia w życie powyższych uchwał.

REZOLUCJA LITEWSKIEJ KONFERENCJI.

21. IX. 1917.

1. Dla wolnego rozwoju Litwy należy z niej utworzyć niezależne demokratycznie urządzone państwo w granicach etnograficznych z niezbędnymi dla życia ekonomicznego korektywami.

Narodowym mniejszościom Litwy powinny być zapewnione warunki odpowiadające ich potrzebom kulturalnym.

Dla ostatecznego ułożenia podwalin niezależnej Litwy i jej stosunku do państw ościennych powinien być zwołany Sejm ustawodawczy w Wilnie, obrany na podstawach demokratycznych przez wszystkich jej mieszkańców.

2. Na wypadek gdyby państwo niemieckie jeszcze przed Konferencją pokojową zgodziło się proklamować państwo Litewskie i poprzeć na samej Konferencji potrzeby Litwy, Konferencja Litewska ze względu na to, że interesy Litwy w normalnych warunkach pokojowych składają się nie tyle ku wschodowi i nie tyle ku południowi ile ku zachodowi, uznaje za możliwe by przyszłe państwo Litewskie weszło z państwem Niemieckim w potrzebujące jeszcze bliższego określenia i nieszkodliwe dla samodzielnego rozwoju Litwy stosunki.

Bojkot szkodników Sprawy Narodowej!

„Zjednoczone Stronnictwa Polskie uważają za konieczne aby społeczeństwo polskie stosowało względem Polaków, którzyby

Dnia 2 listopada 1917 r.

Drukowano jako rękopis

Biuletyn Wileński № 14.

Mowa A. ks. Lubomirskiego w Wiedniu;

Dn. 6-go lipca 1917 r., wypowiedział w austriackim parlamencie gal'cyjski poseł z lewicy konserwatystów, Andrzej ks. Lubomirski, wielką mowę w sprawie polskiej, przy uzasadnieniu interpelacji Koła Polskiego, w której między innymi poruszył sprawę obecnego położenia Litwy, jak następuje:

„Armje austriacka i niemiecka walczą zjednoczone na wschodnim froncie od morza do morza; wspaniałe ich sukcesy są przeważnie wspólnie osiągnane; za błędy, na froncie wschodnim popełnione, będą też musiały odpowiadać spólnie przed historją.

Zresztą, wśród wojennych spustoszeń nie zawsze można rozróżnić i dokładnie dowieść, które mianowicie oddziały wojsk łagodzą lub zaostrzają surowość wojny.

Dokładnie rozróżniam konieczności wojenne od rozlicznych nadużyć, które niekiedy stają się przyczyną ciężkich fatalnych następstw.

Wysoka Izbo Byłoby to wielkim błędem obu kierownictw armji, gdyby miały żywić przekonanie, że Polacy w Austrji mogą pozostać obojętnymi na to, jak traktowani są Polacy nietylko w Królestwie Polskiem, lecz także na Litwie, Podlasiu czy Wołyniu.

To zaś co tam się dzieje jest wprost oburzające. Wspomnę tylko, że według rozporządzeń, nawet najświeższej daty, najsurowsze zarządzenia, jakie konwencja Haaska i to w mylnej interpretacji, jedynie przeciw nieprzyjacielowi przewiduje, stosowane są też wobec spokojnej, polskiej posiadłości, szczególnież wobec tych właścicieli, którzy na rozkaz

przeciwnika opuścili swoje majątki; lecz także wobec na miejscu pozostałych.

Stan taki trudno chyba pogodzić z autorytatywnem zapewnieniem mocarstw centralnych, że pragną silnej i zadowolonej Polski.

Wiem dalej z pewnością, że wyszło rozporządzenie, wedle którego narodowość polska ma być upośledzona na korzyść innych; a to ze względu, że inaczej przyszłe Państwo Polskie byłoby dla interesów niemieckich za silne.

Wiadomo mi także ze źródeł wiarygodnych, że jeszcze po dziś dzień przy rekwizycjach, przechodzących wszelką miarę, wprawia się w ruch kolby i pięści, że używa się bata; że w Wilnie od d. 20 maja r. b. niżono dzienną rację pożywienia na jedną dwunastą*) część racji berlińskich (w ostatnich dniach podobno nastąpiło nieznaczne polepszenie); że ustawowa cena chleba wojennego przewyższa odpowiednią cenę rekwizycyjną zboża więcej, niż ośmiokrotnie, że wskutek tego centnar metryczny mąki żytniej kosztuje przeszło 600 m.; (50 rb. za pud) że 42 pr. mieszkańców Wilna, doprowadzonych do kija żebraczego, puka u bram nielicznych a w działalności swej ograniczonych instytucji dobroczynnych, że cyfra śmiertelności w Wilnie z 24 pr. m. przed wojną wzrosła niemal do 90 pr. m. (Słuchajcie! Słuchajcie!), że dla robót przymusowych urządzi się polowanie na ludzi, że robotników traktuje się jak niewolników i poddaje chłostom cielesnym, że podatki i kontrybucje nie pozostają w żadnym stosunku do majątku ludności. Wszystko to dotyczy nie tylko Polaków, którzy w obrębie administracji wileńskiej stanowią 55 pr, w obrębie grodzieńskiej 57 pr, a w powiecie wileńskim 90 pr. ogólnej liczby ludności, lecz także i ludu innej narodowości, Litwinów, Białorusinów i Żydów. Na Polaków spadło ponadto doszczętne zniszczenie szkolnictwa polskiego, rozwiązanie wszelkich towarzystw oświatowych dla ludu, jak nie mniej zupełne odcięcie od stosunków z Warszawą i uznanym Państwem Polskiem, że nie wspomnę już o zakazie wprowadzania pism polskich i innych niezliczonych metod prześladowania.

*)w rzeczywistości dawano nieco więcej. (Red.)

Pod panowaniem carskiem, po roku 1868, wydano dla Litwy „ukazy“ o przymusowych sprzedażach i zabraniające Polakom nabywania własności ziemskiej. Była to zręczna metoda wywłaszczenia. — A oto ci sami, którzy chętnie mienia się oswobodzicielami, wydają obecnie dla tego kraju pomienione rozporządzenia wojenne, w skutkach bezpośrednich stokroć dotkliwsze od wywłaszczenia. (Słuchajcie!)

Postępowanie takie bezstronnemu obserwatorowi przywodzi na myśl, że w Kamerunie był czynny gubernator tego samego nazwiska, co obecny w Kownie. (Słuchajcie! Słuchajcie!).

Czy system obostrzonej polityki kresów wschodnich może u 28 milionów Polaków, rozrzuconych po całym świecie, wzmocnić przekonanie w szczerą tak autorytatywnie głoszonej sympatji naszego sprzymierzeńca? Czyż budzenie takiej właśnie orientacji wśród ludności, miałoby odpowiadać interesom obu mocarstw centralnych?

Całą sprawę, przedstawiłem bez osłonek, z memorjami w rękę, naczelną komendzie niemieckiego frontu wschodniego — niestety, napróżno. *)

Skoro zatem głosy moich rodaków w parlamencie Rzeszy przebrzmiewają bez echa, skoro mam dowody, że wszelkie usiłowania komitetów miejscowych, wszelkie prośby i memorjały do tamtejszych władz wnoszone (kopje ich leżą przedemną), depesza nawet wysłana do Kancelarza, nie odniosły skutku — uważam za obowiązek ludzkości, wobec tego, że tysiące ludzi padają tam ofiarą takiego postępowania, na tej bodaj drodze o stanie rzeczy poinformować rozstrzygające czynniki. Nie wątpię, iż będą mi one za to wdzięczne, gdyż

(*W owem podaniu znajduje się taki ustęp:

„W Kole Polskiej austriackiej Rady państwa, panuje od dłuższego czasu wielkie wzburzenie, wywołane wiadomościami, przenikającymi mimo odcięcia z dzielnic etapowych Wschodu. Wzburzenie to ogarnęło także ludność całego Królestwa Polskiego i w Poznańskim, a pozwalał sobie wyrazić przekonanie, że jest ono jedną z głównych przeszkód powstrzymujących przeprowadzenie zamiarów państw centralnych co do zrealizowania manifestu z d. 5 listopada 1916 roku.“

nie podobna przypuścić, aby świadomie tolerowały to zohydzenie tak wysoko rozwiniętej kultury niemieckiej.

Stosowanie tego rodzaju drakońskich ustaw, jest świadomym pogwałceniem i dotkliwą szkodą obywateli Narodu, który przeciw żadnemu z mocarstw centralnych nie prowadzi wojny.

Wojnę obecną toczy się środkami pieniężnymi, ofiarami i krwią wszystkich, oba państwa zamieszkujących ludów. Polacy zatem, którzy żyją w państwie Austrjackiem, uznającem ich prawa narodowe, a długoletnią pracą zasłużyli się dobrze około jego rozwoju, zarówno, jak i Polacy w Cesarstwie Niemieckiem, poczytują za swoją świętą powinność: założyć najuroczywszy protest przeciw takiej polityce wyniszczenia i wygłodzenia ich braci." (Oklaski)

To o czem pisać nie wolno.

Artykuły treści politycznej, wydawanego w Wilnie dziennika litewskiego „Lietuvos Aidas” ukazują się od pewnego czasu w osódných odbitkach, w przekładzie niemieckim.

Z umieszczonego w jednej z tych przeznaczonych dla władz odbitek sprawozdania z Konferencji Litewskiej (Lietuvos Aidas 14. X.) dowiadujemy się, że przy rozpoczęciu obrad Konferencji p. S. Kiajris wznosił okrzyk „niech żyje niezależna, demokratyczna Litwa.”

Cenzura jednak uznała za niedopuszczalne umieszczenie tych słów w wydaniu litewskim dziennika — i wyrzuciła je, jak o tem dowiadujemy się z notatki redakcji niemieckiej.

O niepodległej Litwie pisać nie wolno!



1863 — 1917

W Dz. Wil. umieszczono następujące obwieszczenie:

„Z rozporządzenia Naczelnika Miasta z d. 16 b. m. za Nr. 5545-17, wykonanie hymnów polskich i innych pieśni nie wchodzących do ocenzonego programu sztuki „Kościuszko pod Raclawicami” jest surowo wzbronione.”

Dłaczego tych rozporządzeń nie drukuje się w języku rosyjskim. Złudzenie byłoby zupełnem.

Wawrzyny Bohatera z placu Napoleona nie dają zasnąć — niemieckim wielkorządcóm Litwy.

Dnia 5 listopada 1917 r.

Drukowano jako rękopis.

Biuletyn Wileński № 15.

Pierwsza rocznica 5-go listopada!

Ile mieści się w tej dacie — która nas przez kilka miesięcy oszalała radością, że stuletnie więzy opadły, że wolno nam nazywać się wolnym narodem, wolno nie tylko śnić o naszej ojczyźnie, że wedle pięknych pierwszych Rady Stanu słów: „od marzeń i snów o państwie polskim — przechodzimy do czynu”.

Przeszedł rok i cień pada na dusze nasze. Marzenia się nie ziściły — stoimy dalej w tyle niż rok wcześniej — nie mamy rządu, nie mamy wojska, legjony rozbite, społeczeństwo zwaśnione, horyzont międzynarodowy zaćmiony, — chmury ciężkie zewsząd naciągają — a my stoimy bezradni i bezsilni, zaślepieni mdłym ognikiem neutralizmu i bierności. Tak myśli przeciętny Polak — nie dostrzegając ile uczyniono dla budowy państwa polskiego. Wyrzekania na Niemców tu nie pomogą — wiele winy własnej położono u podwalin tego „położenia bez wyjścia” — ale dokonano przecie tak wiele, zbudowano zręby sądownictwa i szkolnictwa — przygotowano tyle projektów organizacji społecznej i państwowej, które zwolna wchodzi w życie — nauczono się myśleć w kategoriach pracy państwowotwórczej — pociągnięto wreszcie najopórnijszych do budowania tego koniecznego dla wszystkich wspólnego domu — gmachu państwowości własnej. Cześć tym co od razu zrozumieli gdzie leży dobro narodu i pierwsi za kielnię chwycili mimo zarzutów i oszczerstw — cześć tym co teraz, poznawszy winy własne, jęli się budowy. — Chcemy wierzyć, że zdrowy instykt narodu każe skupić się mu koło pracy, którą rozpoczyna Rada Regencyjna. Oby jaknajrychlej dała dodatnie wyniki, godne naszej przeszłości i siły na-

szej dzisiejszej. A podstawą pracy i poszanowania u obcych będzie wojsko własne.

— A w co wierzysz?

— W Polskę wierzeń powtarzały od wielu lat wszystkie dzieci polskie. Odbudowa państwa polskiego była pewnikiem dla tych — co widzieli w Warszawie przed rokiem jak na Zamku wznosił się po stu latach sztandar z Orłem Białym. — 5-ty listopada był tam skonkretyzowaniem nie tylko marzeń i nadziei, ale potwierdzeniem pewności tych co przewidywać umieli.

Inaczej działo się w Wilnie.

Tutaj po bezprzykładnym stuletnim ucisku, co imię polskie w kraju starał się wymazać cieszą się, że odetchniemy, kiedy pojawili się Niemcy i wnet Wilno „perłą korony polskiej“ ogłosili. Było to złudzenie po krótkim okresie względnej swobody politycznej, przy rekwizycjach i grabieżach — nastąpił znów okres ucisku — tem cięższego że sięgał do podstaw bytu gospodarczego.

Zapanowała nędza i głód.

I wtedy zajaśniał nam 5 ty listopada.

Entuzjazm społeczeństwa polskiego w Wilnie nie miał granic.

Spełniły się marzenia. Te co w akcie 5-go listopada raziło Królestwo — było tym radośniejsze dla Litwy — mianowicie nieokreślenie granic państwa polskiego. Ludziom się zdawało, sądząc z zachowania się władz, że są już niemal w Polsce. Nie zwracano uwąg na zgrzyty — oburzano się na niefortunne wezwanie „katolików“, że może się wojna prędzej skończy — nie uważano na dopiski urzędowe, z samej wściekłości hakatystów — uważano sprawę naszą za wygraną.

A gdy w rocznicę powstania listopadowego zjechali hurmem legioniści — ogarnął wszystkich szal istny radości „że dożyli chwili ujęcia na ulicach Wilna polskiego żołnierza“.

I to minęło.

Rzeczywistość marzenie rozwiła, złudzenia przysty, pozostała pięść pruska i pikielhauba — jako emblemat narzucanej przyszłości. — Ucisk się zwiększył — pozostali nowi wrogowie. Idei połączenia Litwy z Polską przeciwstawiano ideę tworzenia państwowego „nie wykluczającego unji militarnej, celnej i kolejowej“ — z Niemcami, budowanego pięścią

pruską z „zastąpieniem czasowo” urzędnikiem własnym, przez rzeszę głodnych Kulturträgerów.

Cios był straszny — jedni wpadli w zwątpienie, słabsi zaczęli się ratować ucieczką do cudzych obozów — budząc wstręt i pogardę dawnych rodaków — inni wreszcie wpadli w stan apatii.

Ale przeoczono fakt ważny: zorganizowała się myśl polska i wykuta w nieszczęściu, dziś już nie chodzi omackiem. Wszyscy — od góry do dołu — głęboko sięgając w masy ludowe, włościańskie, drobno szlacheckie, rzemieślnicze i robotnicze — opowiedzieli się zgodnie: chcemy połączenia kraju naszego z Polską. Nie na ucisk innych współobywateli — nie dla dogodzenia miłości własnej i ambicji ale z poczuciem realnego interesu, z poczuciem siły naszej i potrzeby zachowania życia.

Tylko w związku państwowym z Polską ostoiśmy się my Polacy, zarówno jak Litwini i Białorusini — przed przeemocą moskiewską i pruską.

Tak przyszłość budować należy —

Więc mimo biedy, głodu, ucisku ciała i duszy — zostanie w naszej pamięci data 5-go listopada — jako promienne wspomnienie, bo dnia tego poczuło społeczeństwo nasze w sobie moc do czynów. Dnia tego narodził się aktywizm polski na Litwie zwrócony w kierunku idei połączenia z Polską.

NIEMCY O POLAKACH.

W poczytnym „Berliner Tageblatt” o zabarwieniu postępowym, ukazał się 26. X. znamienny artykuł wstępny politycznego redaktora tego pisma z powodu Rady Regencyjnej, omawiający błędy obecnej polityki niemieckiej w Polsce, w którym m. in. czytamy:

„Historja polska na podstawie dokumentów otwiera przed nami życie duchowe polaków. Lecz któż w Niemczech zna, bodaj w najpobieżniejszym zarysie te dzieje?”

W szkole w ciągu trzech, czterech pokoleń dawano nam tylko tendencyjną karykaturę powstania i upadku polskiego narodu, pokazywano go nam w pruskich barwach, jedynie jako obiekt ekspansywnych dążeń Krzyżackiego Zakonu, politykę mogącą wzbudzać pewne wątpliwości, Wielkiego Kurfiurstą, Fryderyka Wielkiego i Fryderyka Wilhelma II pomija się z uśmiechem i machnięciem ręki.

ród stworzył państwo, które za dwieście lat wcześniej niż Anglja, ów pierwowzór demokracji, miało już swoje „Habeas corpus“.

W szesnastym wieku, kiedy po pokoju Westfalskim cała Kontynentalna Europa skamieniała w absolutystycznym systemie, naród polski zobowiązał każdego króla do zaprzysiężenia przy wstąpieniu na tron wobec sejmu elekcyjnego praw zasadniczych „pacta conventa“, w których wyraźnie ograniczone były prawa i obowiązki nie tylko monarchy, lecz i narodu. Biała jeśli monarcha, tę zakresloną mu granicę przekroczy. Prawo *ade non praestada oboedientia* określało porządek, który pozwalał narodowi, swemu monarsie wypowiedzieć posłuszeństwo. Trzykrotnie miał być monarcha uchwałą senatu ostrzeżony. A wtedy sejm mógł umowę rozwiązać. Taki na wzajemności oparty stosunek króla i narodu był w ostatecznym swym wyniku skutkiem silnego uświadomienia i twardego poczucia prawa u Polaków, tych właśnie demokratycznych cnót, które miały wprost suggestywny wpływ na sąsiednie narody.

W historii bardzo rzadko daje się zauważyć, żeby naród stałe rozszerzał swe panowanie nie przez zbrojną politykę zaborczą, lecz przez dobrowolne przyłączenie się doń sąsiadów. Unją w Horodle, tym „wiązką miłości“ Litwa połączyła się z Polską, później stany pruskie wypowiedziały posłuszeństwo Zakonowi i szukały związku z narodem polskim. Inflanty czyniły toż samo. Podczas, gdy środkową i zachodnią Europę pustoszyły bezustanne wojny religijne w drugiej połowie szesnastego wieku uznaje się państwa w Polsce wszelkie wyznania za równoprawne i łączą się unją dwa Kościoły greckiego i rzymsko-katoickiego obrządku. Rousseau w jednym ze swych mniej znanych traktatów stawiał polski ustrój państwowy wyżej od angielskiego. Bepornie cały ten wolnościowy rozwój miał i swe ciemne strony. Lecz polska anarchja ósmnastego wieku nie jest jedynie obrazem żyrodniałego ustroju demokratycznego. Na to się złożyło wiele innych przyczyn swoboda i samookreślenie, poczucie prawa i zaufanie oto są wielkie składniki, które niegdyś państwo polskie stworzyły i w ciągu lat tysiąca spały. Te zasadnicze postulaty ducha mimo późniejsze smutne doświadczenia dziejowe dają się stwierdzić u Polaków i po dziś dzień. Chcąc stosować realną politykę musimy z tem wszystkim się liczyć jako z faktem psychologicznym i od tego politykę naszą uzależniać.

Apetyty Niemieckie.

Jako wynik Berlińskiej Rady Koronnej z dn. 5-go list, przy udziale Aust. Węgr. ministra spraw zagranicznych hr. Czernina — podają pisma niemieckie następującą kombinację:

Dawne Królestwo, połączone z Galicją i zaokrąglone częściami Litwy, mianowicie „przez historycznie przynależne Suwałki i Grodno“ — stworzy państwo pod nazwą Królestwa Polskiego — którego korona będzie oddana Karolowi, cesarzowi austrijackiemu królowi Węgier — w ten sposób stworzy ono 3-cią część panowania Habsburgów — będąc połączone tylko unją osobistą z Austro-Węgrami.

Litwa zaś, jako Wielkie Księstwo i Kurlandja, jako Księstwo będąc przyłączone do Prus w ten sposób że król pruski przyjmie tytuł Wielkiego Księcia litewskiego i Hercoga Kurlandji, a te kraje będą miały własne sejmy — nie będąc włączone do Rzeszy Niemieckiej.

Do powyższego przedstawienia rzeczy dodaje urzędowo „Wilnaer Zeitung“ sprostowanie powtórzone przez „Dzien Wil.“, w którym najkategoryczniej zaprzecza, aby Suwałki i Grodno miały przejść do Polski.

Potwierdzałoby to kursujące pogłoski o wcale poważnym podkładzie, że nasze sfery kierujące Zarządem Litwy mają nadzieję, iż skrawek Suwalszczyzny południowej włącznie z Grodnem będzie wprost zaanektowany przez Prusy — aby wbić klin między przysłą Polską i Litwą

Dnia 20 grudnia 1917 r.

Drukowano jako rękopis.

Biuletyn Wileński № 16.

Sprawa Litwy w Berlinie.

W Komisji głównej Parlamentu Niemieckiego d. 30. XI sprawa Litwy była przedmiotem ożywionych rozpraw.

„Poruszone na posiedzeniu tem kwestje w bardzo gorący sposób omawiane były i dni następnych w Kółkach parlamentarnych” — pisze „Berl. Tagbl.”

Bezpośrednią osnową debatów były poczynione przez Kanclerza hr. Hertlinga, a następnie przez p. v. Kuhlmana oświadczenia co do uszanowania prawa samookreślenia narodów, zamieszkujących okupowane obszary na Wschodzie.

Nawiązując do tego, poseł Dawid (soc. dem.) w dłuższem przemówieniu, które jak i inne trafiło do prasy w bardzo skróconej formie, powiedział:

„Prawo na samookreślenie narodowe ma być zabezpieczone. Stać się to może tylko wtedy, gdy przedstawicielstwa narodów, polskiego, litewskiego i t. d. będą również miały możność przemawiać w sprawach decydujących.”

Niedawno została przez Zjazd litewski wybrana Rada Krajowa, która niestety dotąd nie może rozpocząć swego urzędowania.

Wyrażamy z naciskiem życzenie, aby ta Rada Krajowa mogła jak najprędzej rozpocząć swą działalność.

Poczyniono wprowadzić obietnice, lecz oczekują wciąż na spełnienie. Tak dalej być nie może. Muszą być usunięte te warunki, których ludność dłużej znosić nie jest w stanie. (Mówca szczegółowo obrazuje położenie w jakim się znajduje ludność, stwierdzając, że wszystkie skargi rozpatruje się z punktu widzenia konieczności militarnych.)

Organizacja ludności podjęta przez władze wojskowe całkowicie zawiodła. Plaga bandytyzmu musi być niezwłocznie usunięta najlepiej da się ona usunąć przy pomocy zarządu natury gospodarczej.

Musimy postępować tak, aby Litwini widzieli w nas swych przyjaciół. Temu sprzyja — iel — ochrona litewskiej mowy i kultury. Najlepiej uda się — usunąć te wszystkie braki — gdy wreszcie przedstawicielstwo litwinów uczyni się zdolnem do życia.

Kwestja polska musi być tak rozwiązana aby rozwiązaniu tego polacy byli zadowoleni.”

W dalszych debatach, po odpowiedzi przedstawicieli władz wojskowych v. Wrisberga, który tłumaczył postępowanie władz — koniecznościami militarnymi.

Pos. Krzberger, (centr.) popierał wywody posła Dawida. „Prawo na samookreślenie narodów musi być uznane bez wszelkich zastrzeżeń, nie powinno być miejsca na jakies ukryte zamiary.

Jako ratunek na ciężary i nierównomierne ich rozłożenie życzą sobie na Litwie Rady Krajowej i pewnego rodzaju państwowości. Jeśli nie można narodów tych zwolnić od koniecznych ciężarów wojennych, to w każdym razie można uniknąć „ostrości“, które bynajmniej nie są — koniecznością wojenną“.

Pos. Gothein (post. p. lud.) autor broszury o Polsce jako Państwie Narodowości) twierdził, że narodowe mniejszości nie powinny być uciskane przez fałszywe stosowanie zasady, zasady prawa ludów do samookreślenia się, co zresztą potwierdzonym zostało przez sekr. st. spraw zagranicznych v. Kuhlmana, który w końcowym przemówieniu powiedział, że „ochrona mniejszości narodowych jest poważnym czynnikiem składowym prawa samookreślenia się ludów“ poseł Gotheim dowodził dalej, że organa samookreślenia się powinny być stworzone w okupowanych obszarach „specjalnie zaś na Litwie, której skargi pod wszelkimi warunkami raz ustać muszą“.

Z tymi wywodami zgadzał się pos. v. Rechenberg (centr., przez Towarzystwa polskoniemieckiego), ten nawoływał rząd, który raz już uznał prawo narodów do samookreślenia jako miarodajne, aby i w praktyce umożliwił stosowanie tegoż.

Większość mówców wypowiedziała się za ostatecznym rozwiązaniem bataljonów robotniczych, których organizacji i ujemnym skutkiem nie oszczędzono ostrych zarzutów. Najgoręcej wypowiadali swe oburzenie niezależni sędziowie. Zrazu pos. Ledebour przyznający, że „skargi z Litwy są uzasadnione, a tłumaczenia się Zarządu bynajmniej nie przekonywające“ — a następnie pos. Cohn który wywołał prawdziwą sensację swymi rewelacjami opartymi podobno na materiale dostarczonym z Kraju, wykrzyknik pos. Dawida (soc): To co nam tu komunikują o Radzie Litewskiej brzmi jak bajka“ do lał tylko oliwy do ognia i teguszo przemówienie p. s. Cohna jako nie nadające się do publikacji w żadnej formie. Wywołane przez nie poruszenie wzmogły słowa Erzbergera: „stworzone na Litwie rozmaite utrudnienia i przeszkody muszą być usunięte, ale przede wszystkim usunięty być musi „ojciec“ tych utrudnień Ks. Iseburg“.

Potwierdziły to uprzednio wywoły polskiego posła Seydy „sprawa polskich robotników dotąd nie znalazła należytego rozwiązania. Wyżycie ich na Litwie jest niedostateczne, śmiertelność wskutek tego bardzo znacznie, a część siowo straszliwie wzrosła. Bataljony robotnicze mają w swym składzie nie tylko ludzi czujących wstręt do pracy, jak to chciał wykazać przedstawiciel ministerjum wojny. Rzecz dziwna przy tym wszystkim, że ks. Iseburg jeszcze pozostaje na stanowisku. Skład Rady Krajowej nie uwzględnił wcale znaczenia polskiej ludności Litwy. Element polski cierpi pod zarządem niemieckim ciężiej niż przedtem pod rosyjskim. Jak ironja brzmiały słowa posłów konserwatywnych broniących działalności Zarządu Litwy i twierdzących, że przyniosła ona dużo dobrego, jak również, że nie można się obyć całkiem bez bataljonów robotniczych. „Zandarmi wprowadzić nie zawsze stali na wysokości zadania ale bez nich zarządzać nie można“. Rada Krajowa jest ukonstytuowana i „może działać jak jej się żywno podoba“. Konserwatyści i hakatyści na się rozumieć

uzasadniali też konieczność uwzględnienia przede wszystkim praw i żądań ludności litewskiej, jako „cyfrowo najliczniejszej” w kraju.

Wzburzenie wylało się ostatecznie w projekcie uchwalenia żądania aby raz wreszcie rozgraniczyc ściśle kompetencje władz cywilnych i wojskowych na Litwie i oswobodzić ją od ucisku militarnego. Wniosek ten gorąco popierany przez posła Dawida (soc.) znalazł uznanie lewico-centrowej większości parlamentarnej i miał być uchwalony na specjalnie zwołanym w tym celu posiedzeniu Komisji Głównej, potrafił temu przeszkodzić zapobiegliwy kierownik zagranicznej polityki niemieckiej s. st. v. Kuhlman przez udzielenie na owym posiedzeniu takich informacji poufnych, które wszystkich zadowolili — a z których do prasy dostało się tylko stereotypowe zdanie uspokajające. We wszystkich ważnych sprawach mamy ciągle wymianę zdań i stoimy z wielkimi naszymi wodzami w codziennym i najściślejszym kontakcie. Treść ustępów dla większości parlamentarnej w tej sprawie nie ogłoszono, musiały być jednak poważne, skoro się komisja, zaniechawszy swego wniosku, w pół godziny po zaczęciu posiedzenia rozeszła. Starali się tą okoliczność wykorzystać pisma hakatystyczno—prawicowe, przedstawiając jakoby p. Kuhlman zbit dowody posłów Cohna i Erzbergera, którym własne stronnictwa odmówiły posłuchu. Zaprzecza temu stanowczo prasa centrowa i lewicowe niemieckie „stwierdzające, że minister spraw zagranicznych wyrażnie postawionemu zdaniu posła Erzbergera o usunięciu utrudnień i „ojca” tychże na Litwie nie zaprzeczyła.

Za Szkołę Polską.

Jest coś dziwnego w psychologii niemieckiej. Działają zwykle tak, że potrafią zawsze na siebie najspokojniejszych ludzi oburzać przez swe niezręczne postępowanie. Całe Wilno jest obecnie wzburzone ostatnim aktem bezmyślnego gwałtu nad osobami kierowniczek szkół polskich i żydowskich. Rzecz miała się tak: wiosną tego roku zamknęły władze wszystkie szkoły w mieście — fałszywie tłumacząc ten krok jako środek walki z rozpowszechnieniem chorób zakaźnych. W rzeczywistości zaś, chodziło im o osłabienie społeczeństwa polskiego w jego kulturalnej akcji i o germanizację dzieci za pomocą wprowadzenia nauki języką niemieckiego w obydwóch niższych klasach, co jest absurdem pedagogicznym, gdyż nie można uczyć jednocześnie początków czytania i pisania w 2-ch językach, przeciwko czemu jednak obfiono się dotychczas. W jesieni ogłosili Niemcy, że dopuszczają jako wyjątek do otwarcia takich tylko szkół, które otrzymają pozwolenie na to, ma się rozumieć po wypełnieniu ich żądań, przeobrażających szkołę polską na niemiecką. Ponieważ nie można było dłużej czekać na owe łaskawe pozwolenie — otworzono w październiku szkoły na podstawie dawniej zatwierdzonych pozwoleń i planów — zupełnie otwarcie. Dzieci wałęsały się przecie ulicami pół roku i dziczały ze szkodą dla siebie i otoczenia — względ sanitarny nie wchodził w rachubę, bo epidemia dyzenterji wygasła — tyfus zaś pochodzi z wycieńczenia głodowego i brudu — temu zapobiega mycie i żądanie czystości od dzieci szkolnych, które zresztą stale spotykały się w budynkach szkolnych przy bezpłatnym karmieniu, którego władze zabronić nie mogły po smutnym doświadczeniu tego lata, kiedy dzieci marły na uli-

...należy, że wszystkie polskie szkoły elementarne w Wilnie, jak i karmienie działwy są utrzymywane z prywatnych środków, a szumne słowa Niemców o „podniesieniu” szkolnictwa polegają tylko na owych ciągłych zakazach uczenia i mieszanu się do spraw wewnętrznych szkół na które feniga nie dają, chociaż dają zapomogi szkołom litewskim, rozszerzanym sztucznie wobec znikomej ilości dzieci tej narodowości w Wilnie.

W ciągu miesiąca szła nauka spokojnie, a Niemcy patrzyli na to przez palce, ale potem, ośmieleni powodzeniem na frontach i uległością Rady Krajowej litewskiej, zastosowali terror najgorszego gatunku. Zamiast poparcia usiłowań miejscowego społeczeństwa wypełniającego z oddaniem obowiązków władz niemieckich, które wedle Konferencji Haaskiej muszą utrzymywać szkolnictwo w kraju okupowanym — zastosowali bezmyślne środki dla zgnębienia szkolnictwa. Zrazu kazali szkoły zamknąć i uwięzili odporne kierowniczkę, a potem osztrafowali wszystkie te kierowniczkę, które otwarcie wyjawily swój pogląd na sprawę wychowania — i wyraziły zdumienie, że przedstawiciele narodu — który elementarne wychowanie postawił u siebie tak wysoko — niszczy tutaj podstawy porządku społecznego.

Sztraf 169 marek na osobę zmieniono na karę 10 dni więzienia ponieważ nauczycielki nie chciały dobrowolnie płacić niesłusznie nałożonej kary — Przeło ulegając przemocy poszły do więzienia. Okupiły tym otwarcie szkół, które obecnie już oficjalnie działają na przeszłorocznej podstawie — Ale same dosyć się nacierpiały: Posadzono je zrazu w więzieniu pełnym robactwa, w celi z wybitą szybą przy 11 stopniach mrozu, szykanowano, obrażano uczucie godności ludzkiej a wszczegulności niewieściej — sposób nie praktykowany nawet przez Moskale. A gdy na skutek żądań 3-ch delegacji wzburzonego społeczeństwa, do władz wyższych które przedstawiały to bezmyślne znęcanie się nad bezbronnymi — złagodniono system i przeprowadzono ich do więzienia na Łukiszkach, nawet wtedy zastosowano surowość nie na miejscu, odmawiając np. dawania wody gorącej do herbaty, czego nie odmawiają nawet zwyczajnym złoczyńcom, wreszcie po wypuszczeniu skonfiskowano im pieniądze i zegarki dla wymuszania zapłaty 15 marek, za przymusowy lokal i cuchnącą niedostateczną strawę.

Mimo to 69 marek „kosztów sądowych” dotychczas jeszcze nie darowano.

Zato społeczeństwo polskie i żydowskie zapisze sobie w pamięci całe to zajście — i otacza miłością i opieką poszkodowane dla idei.

Przy przeprowadzaniu z więzienia do drugiego szedł tłum — płaczące dzieci, krewni i znajomi z tobołkami — scena zaiste wstrząsająca; a przy wypuszczaniu z więzienia — nauczycielki które wycierpiały, a nie poddały się przecie — spotkano kwiatami i owocami.

DEKLARACJA SOCJALISTÓW W PARLAMENCIE WIEDEŃSKIM złożona d. 25-XI 1917 r. na posiedzeniu Koła polskiego:

„Uważamy terytorja Litwy, zamieszkałe przez większość polską, za kraj który powinien albo do Państwa Polskiego należeć, albo stać się w przyszłości podstawą ściślejszych węzłów między Litwą i Polską”.

Dnia 24 grudnia 1917 r.

Drukowano jako rękopis.

Biuletyn Wileński № 17.

Do Jego Ekscelencji Sekretarza Stanu von KUEHLMANNA w Brzościu-Litewskim.

Jako przedstawiciele zjednoczonych polskich stronnictw politycznych na Litwie, mamy zaszczyt wobec rozpoczynających się rokowań pokojowych, przedstawić W. E. pragnień polskiej ludności kraju.

Pozwalamy sobie jednocześnie powołać się na proklamowaną przez rządy sprzymierzonych mocarstw centralnych jak również przez rząd rosyjski zasadę, że pokój ma być zawarty bez aneksji i że narodom okupowanych obszarów zapewnionem będzie prawo stanowienia samym o swym losie.

Dążeniem polskiej ludności Litwy jest, aby po zawarciu pokoju, cały okupowany obszar historycznej Litwy pozostał niezależnym od obu walczących z sobą mocarstw

Pozwalamy sobie wyrazić nadzieję że pragnienie to przy pertraktacjach pokojowych będzie uwzględnione.

Przedstawiciele Zjednoczonych Polskich Stronnictw politycznych na Litwie.

HR. MARJAN BROEL-PLATER
KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI
WITOLD ABRAMOWICZ
LUDWIK CHOMIŃSKI
BRONISŁAW UMIĄSTOWSKI
DR. WITOLD WĘSŁAWSKI

21-XII 1917. WILNO.

Dowiadujemy się z przyjemnością o wysłaniu powyższego telegramu. Czas był już najwyższy aby przedstawiciele naszego społeczeństwa nazwewnątrz dali wyraz pragnień ludności polskiej. Choćbyśmy woleli, aby w telegramie była również zaznaczoną dążność do połączenia Litwy z Polską, ale uważamy za bardzo dodatnie, że tak jasno została w nim wyrażona myśl o zasadniczej woli naszej nie powracania pod żadnym warunkiem do Rosji, ani anektowanie kraju przez Niemcy, z czego wynika żądanie samodzielności Litwy i jedyna możliwość połączenia jej z Polską. (Red.)

Postępowa a jednocześnie aneksjonistycznie usposobiona berlińska wpływa gazeta „Vossische Zeitung” proponująca w ostatnich czasach załatwienie sprawy polskiej przez Niemcy w porozumieniu z Rosją, zamieszcza w Nr. 564 z dn. 4. XI. 17 r. następującą wzmiankę;

„O Litwę”.

„Już kilkanaście razy wspominaliśmy w tym miejscu o wielkiej agitacji w Galicji za przyłączeniem Litwy do Polski, ta agitacja jest bezustannie prowadzoną przez galicyjskich parlamentarzystów jak również przez tamtejszą prasę. Zwalczające się zwykle partie w austriackim obozie polskim, w danym wypadku idą ręką w rękę. W konserwatywnym „Czasie” krakowskim, naczelnej gazecie galicyjskiej partji szlacheckiej znajdujemy z powodu tego następujące wywody: „Jest to konieczne, ażeby w Berlinie wiadano autentycznie, że połączenie Litwy z Polską jest historycznym dogmatem polskiego programu, i że każdy krok, który w Wilnie jest przedsiębrany przeciwko tej zasadzie, uważany jest przez całe polskie społeczeństwo, jako skierowany przeciwko niemu samemu. Jest niemożliwym pracować przy odbudowie Państwa Polskiego i równocześnie traktować Polaków na Litwie jako lud upośledzony, jest niemożliwym uciskać Litwę, nie wywołując u Polaków uczucia rozgoryczenia.”

Z ZAGRANICZNEJ REPREZENTACJI BOLSZEVIKÓW, oświadczone w Sztokholmie.

„Tuż przed zwycięstwem rewolucji robotniczej w Petersburgu, toczyły się między rządem niemieckim i austriackim rokowania w sprawie utworzenia Królestwa Polskiego pod berłem cesarza austriackiego i Księstwa Litewsko-Kurlandzkiego, pod panowaniem króla pruskiego. Jeżeli to nastąpi, wówczas stanie rząd rosyjski przed pytaniem, czy paść na rozkaz Berlina na kolana, czy też toczyć wojnę dalej. Rewolucja rosyjska nie wyciąga ręki po obcą własność, przeciwnie pozostawia ona wszystkim, przez carat gnębiomym narodom zupełną swobodę decyzji, czy chcą żyć z narodem rosyjskim, czy też się od niego odłączyć. Nigdy jednak nie zgodził się na to, by narody te bez pytania o ich zdanie i bez wysłuchania ich głosów, oddawano pod obce panowanie.

Jeżeli Niemcy oświadczą, że kwestja kurlandzka i litewska i polska jest rozwiązana przed rokowaniami pokojowymi, jeżeli próbują postawić rewolucję rosyjską przed faktem dokonanym, wówczas postawią Niemcy i własne narody przed drugim faktem dokonanym: przed wojną aż do zupełnego upływu

krwi, a pokój nastąpiłby dopiero po zupełnem rozgromieniu jednej lub drugiej ze stron wojujących.

Wygląda jednak, że obecnie tęsknota do pokoju w narodzie rosyjskim — przeważała nad pięknyimi hasłami.

Prześladowanie Polskiego szkolnictwa.

Władze niemieckie, jak zwykle bardzo czynne gdzie chodzi o zgnębienie polskości, zamknęły w parafji Raduńskiej wszystkie polskie szkoły roztwierając natomiast — litewskie (Musimy zaznaczyć, że w parafji Raduńskiej mieszkają przeważnie polacy, litwinów jest tylko nieznaczny procent.)

W wiosce **Kł a ń s z a c h** (parafja Raduńska) pomimo gróźb ze strony władz niemieckich i nauczycieli litwinów polacy nie posyłali swych dzieci do litewskiej szkoły, za co 14 osób niemcy wsadzili na 2 tygodnie do więzienia, a oprócz tego osztrafowali każdą na 200 mk. Rodzice po odsiedzeniu więzienia tymbardziej przeciwstawiają się gwałtom niemieckim i nadal nie chcą posyłać swych dzieci do szkoły litewskiej.

Ciekawem jest, że jednocześnie z powyższą akcją niemiecką proboszcz parafji Raduńskiej Ks. Krzeczkowski i nie mający wspólnego z tą parafją Ks. Burba energicznie gromią parafjan za trwanie przy polskości i współdziałają m a c h i n a c j o m niemieckim.

Dobroczynna dobroczynność

Wobec zawieszenia broni na froncie wschodnim — zabrali się „nasi oswobodźciele“ do tłumienia „rozruchów“ wśród pracowników przeważnie kobiet i dzieci zatrudnionych w t. zw. zakładach „dobroczynnych“ niemieckich, dających zarobek i pożywienie potrzebującym.

W m a ł a r n i przy ul. Subocz — pobierali pracownice za 8 godzinną dzienną pracę, od 4 do 7 marek tygodniowo i obiad w postaci zupy z kuchni ludowej. Przed kilku dniami „nasi dobroczyńcy“ orzekli, że takie warunki są za dobre i zaczęli potrącać za t. zw. obiad 50 fenygów dziennie. Naturalnie wywołało to słuszny protest ze strony pracujących.

Naczelnicy zastosowali terror — zagrozili zamknięciem buntowniczej „Mał Stuby“ i wydali 5 pracowniczek za podżeganie do buntu.

Dodać należy, że niemcy z m a ł a r n i mają pokaźne zyski, gdyż zabawki wykonywane w niej cieszą się wielkim zapotrzebowaniem.

Czyny zaiste godne zwycięzców.

PR. DELBRUCK O WILNO.

13 listopada odbyło się w Berlinie zebranie niemieckich polityków w hotelu Adlon dla wysłuchania życzeń Litewskiej Rady Krajowej.

Po przemówieniu p. A. Smetony, który uzasadniał potrzebę dołączenia do Litwy „etnograficznej” Wilna i jego, jak wiemy polskich okolic — zabral głos wydawca „Preussische Jahrbucher”, wpływowy w opinii niemieckiej prof. Dr. Hans Delbruck, mówiąc co następuje:

Litwa, której i ja wszelkiego dobra życzę, uważa Wilno za swoją stolicę. Wilno jest najosobliwszym miastem na świecie. Jest ono stolicą Litwy, położone jest na ziemi białoruskiej, a zamieszkane jest przez Polaków i Żydów — wcale zaś nie przez Litwinów, których znaleźć się może zaledwie 3 pr. — Jak że Litwini przedstawiają sobie tam kulturę litewską, gdzie stolica kraju narodowościowo wogóle do Litwy nie należy. Jest to problemat, który mogę tylko postawić, ale wobec którego stoję bezradny, jeżeli mi nie odpowiedzą twierdząco w ten sposób: możemy spełnić pragnienie polaków i Litwę im pozostawić. Bo dla Polski jest przecie Wilno obok Krakowa najważniejszym z pomiędzy środowisk kulturalnych, bardziej nawet od Warszawy. Nie jest to wcale drobnostką żądać od polaków, żeby się Wilna wyrzekli. Ale swoją drogą z pewnością nie leży ono na polskim obszarze, choć jest polskim miastem. Jest to jedno z najbardziej zawitych zagadnień — tak zawitych że z niego cały problemat Wschodu da się wywnioskować. Jest to przecie charakterystyczne dla polskiego narodu, że nie posiada wcale wyraźnych granic na Wschodzie i Zachodzie, co mówca szczegółowo przedstawia.

Obecnie chce obok państwa Polskiego powstać również państwo Litewskie. Jeżeli tutaj powiedzianym zostało, że zasada etyczna i narodowa oraz ludowa indywidualność same tego nie stwórzają, ale że za tymi dobrami idealnymi musi stać jeszcze siła — to jest w ustach Litwinów tylko ogólnikowym wyrażeniem. Siłę mógł osiągnąć taki powstający twór państwowy — jedynie przez oparcie o inną potęgę. Ale dla Polski niema wcale zagadnienia tego rodzaju, bo Polska jest dostatecznie wielką, aby rzeczywistą siłę osłagnać. Ta zasada potrzeby mocy wchodzi w przykry konflikt z litewską zasadą narodowościową, który się dotkliwie aż tu odbija. Zbyt prosto jest powiedzieć że polacy opuścili swoją wielką godzinę, że im dobrze jest opierać się na dwóch stronach, Niemcach i Entente z których każda chce im własne państwo stworzyć. Była to krótkowzroczna polityka. Mam jednak to stwierdzenie nic nie pomaga, bo musimy obecnie znaleźć formę stosunku do Litwy jak i do Polski, a stosunek do polaków jest poważniejszy, bo jest ich więcej. Jeśli powiemy, że chcemy polaków otoczyć bo są niebezpieczniejsi — to oświadczymy przez to że uważamy Polskę jako naszego przeciwnika. Jest to dla Litwy pomyślne — czy również dla Niemiec jest to pytanie. Nie rozwiązując obecnie tych wszystkich zagadnień — chciałby prof. Delbruck wiedzieć narazie jak stoi sprawa z Wilnem — polskim miastem na białoruskiej ziemi, któreby miało być stolicą Litwy.

Jak widać z powyższego prof. Delbruck potrafił ocenić bezstronnie sprawę Wilna i stosunku Litwy do Polski — popełniając tylko błąd w określeniu okolic Wileńskich, jako białoruskie. W rzeczywistości zaś, ludność bliższych i dalszych okolic Wilna mówi po polsku i przy spisach narodowościowych podaje się za polaków.

Dnia 18 stycznia 1918 r.

Drukowano jako rękopis.

Biuletyn Wileński №18.

Do Jego Ekscellencji Kanclerza Rzeszy Niemieckiej hr. Hertlinga,

Dnia 21. 12 1917 r. mieliśmy zaszczyt przesłać na ręce Sekretarza Stanu p. v. Kuhlmanna do Brześcia Litewskiego, oświadczenie w imieniu ludności polskiej Litwy, w którym daliśmy wyraz dążeniom jej do uniezależnienia kraju od obydwuch walczących na tym terenie mocarstw.

Możliwość osiągnięcia tego celu znajduje zupełne uzasadnienie w ogłoszonym programie pokojowym Niemiec i Rosji, przyznającym ludności okupowanych obszarów prawo stanowienia o swoim losie.

W maju 1917 r. przedstawiciele wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej na Litwie, mieli zaszczyt przedstawić ówczesnemu Kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej memoriał, w którym oświadczyli, że w przekonaniu polskiej ludności Litwy, jedynie możliwym rozwiązaniem problemu litewskiego, będzie połączenie całości okupowanego obszaru Litwy historycznej w jedno państwo związkowe z Polską, z zachowaniem samodzielności części składowych.

Ludność Polska Litwy i dziś stoi na stanowisku, wyrażonym przez jej przedstawicieli i będzie z całą siłą dążyła do powyższego celu w mocnym przeświadczeniu, że połączona na federacyjnej podstawie z Polską, Litwa, posiadająca własną państwowość – zagwarantuje wszystkim narodowościom kraju rozwój ich kultury i samoistność, oraz rozkwitnie w przyszłości pod względem kulturalnym i gospodarczym.

Do tak tworzonej Litwy, mogłyby się dołączyć także i ziemie za frontem bojowym położone w myśl głozonego przez rząd rosyjski prawa do samookreślenia.

Jesteśmy przeciwni podziałowi okupowanego obszaru Litwy, gdyż nie da się go dokonać bez szkody dla gospodarczych interesów kraju, oraz dla rozwoju dla poszczególnych narodowości.

Zamiar taki przebija niestety z wydzielenia pewnej niejednolitej narodowo części kraju w t. zw. „Zarząd Wojskowy Litwy” z powołania na tej części rzekomo krajowego przedstawicielstwa w postaci tak zw. Litewskiej Rady Krajowej, oraz w projektach stworzenia państwa Litewskiego z tej dowolnie wykrojonej jednostki administracyjnej.

Obszar Zarządu Wojskowego Litwy nie jest w całej swej rozciągłości narodowo-litewskim, gdyż obok powiatów etnograficznie litewskich obejmuje również znaczne obszary, około 15.000 km. kw., gdzie ludność polska wynosi 70 procent ogółu mieszkańców.

Niemożliwym jest dla ludności kraju uważać t. zw. „Rady Krajowej Litewskiej” powołanej jednostronnie tylko z pośród narodowo litwinów za przedstawicielstwo krajowe.

Również nie można uważać uchwał, lub przyjętych zobowiązań owej Rady, jak i postanowień narodo litewskiej konferencji z września 1917 r. za miarodajne, wiążące lub wyrażające wolę całej ludności Litwy.

T a k i e lub inaczej pomyslane r o z w i ą z a n i e problemu państwowego Litwy, nie uwzględniające woli i interesów, oraz podkopujące podstawy bytu ludności polskiej na Litwie, natrafi na stanowczy opór polskiej ludności kraju; wywołało to żywiołowe dążenie ludności polskiej, oraz będącej stanowczo pod wpływem polskiej kultury, do przyłączenia do Polski, wymienionych obszarów z Wilnem włącznie.

Jako przedstawiciele Zjednoczonych Polskich Stronnictw Politycznych na Litwie, uważamy za swój obowiązek, przedstawić W. E. niniejsze pismo, dla wyjaśnienia kwestji litewskiej w przekonaniu że przy mającym nastąpić rezstrzygnięciu losów Litwy, podczas pertraktacji pokojowych, będzie uwzględnionym wyraz woli polskiej ludności kraju, tymbardziej że przeważa ona na południowym i wschodnim obszarze Litwy wraz z jej stolicą, jest licznie reprezentowana w pozostałych częściach kraju i przedstawia najwzbitniejszy czynnik krajowy pod względem kulturalnym i gospodarczym.

Mamy zaszczyt prosić uprzejmie W. E. o zawiadomienie uczestników konferencji pokojowej o treści niniejszego pisma.

W imieniu Zjednoczonych Polskich Stronnictw Politycznych na Litwie:

*Hr. Marjan Broel-Plater,
Konrad Niedziałkowski,
Witold Abramowicz,
Dr. Tadeusz Dembowski,
Ludwik Chomiński,
Kazimierz Szwętki,
Dr. Witold Wąstlawski.*

Wilno, 2 stycznia 1918 r.

* * *

Deklaracja powyższa, wysłana telegroficznie do Kanclerza Rzeszy Niemieckiej, jest pierwszym pozytywnym odezwaniem się społeczeństwa polskiego na Litwie od czasu deklaracji 44-ech z 24 maja 1917 roku. Tak samo jak tamta żąda ona połączenia Litwy z Polską — lecz konkretyzuje mgliste hasło ówczesne co do formy połączenia tych krajów „na zasadach samodzielności części składowych”, rozwijając je w pojęcie państwa związkowego, czyli na podstawie federacji.

Takie ściślejsze określenie formy żądanego przez całe bez różnicy przekonane społeczeństwo polskie, połączenie Litwy z Polską, zostało przyjęte z niezadowoleniem wśród pewnych, pozostałych w mniejszości, sfer naszego społeczeństwa, holdujących krajowej i bezwzględnej taktyce na punkcie spraw narodowych, a czerpiących nastroje polityczne głównie w opinii polskiego Wilna zgrożonego ideą tworzenia państwa narodowo-litewskiego związanego z Niemcami, do którego chcianoby je gwałtem włączyć. Koła te żądają załatwienia przyszłości Litwy w myśl przedwzrostkiem ściślejszych interesów polskiej części kraju, obejmującej Wilno, odsuwając przez to na dalszy plan żądanie utrzymania całości okupowanej Litwy historycznej i pragnienia polskiej ludności pozostałej w mniej-zej części kraju, gdzie przeważają litwini.

„Według opinii tych kół specjalne podkreślenie państwowości litewskiej, obejmujące również obszary nie litewskie jak Wileńskie, Gredzieńskie, Białostockie oraz południową Suwalszczyznę, wtłacza w ramy tej państwowości ogromne masy ludności polskiej, dla której bezpośredni związek z państwowością polską byłby bardziej pożądanym, przatym sądzą one, że w chwili obecnej może być ta deklaracja nawet pod pewnym względem szkodliwą, ułatwiając jednostkom mało inteligentnym a chwiejnym bezpośrednio przyznanie się do narodowości litewskiej, gdyż pojęcie państwowości może być przez wiele osób źle zrozumiane. Nakoniec, według opinii tych kół, sama spoiłość przyszłego państwa polskiego, a tym samym jego siła rzeczywista może na tym znacznie ucierpieć.”

Nielicznym skrajnym „krajowcom” nie dogadza również ta deklaracja wskutek oświadczenia, iż w razie nie zrealizowania głównego postulatów połączenia całej okupowanej Litwy z Polską na drodze federacji — wystąpi żywiołowe dążenie do przyłączenia do Polski części nielitewskiej kraju, obejmującej Wilno, bez troski o pozostałą część Litwy.

„Takie oświadczenie będące linią wytyczną programu polskiego na Litwie, siłą tjęcia go w deklaracji zjednoczonych stronnictw — zrozumiałe i słuszne w swej treści — nie jest wskazane ze względów taktycznych w o-

becnej chwili — mówią oni — gdyż osłania główny postulat, dając dwie formy rozwiązania. Pozostawia pozatym na los szczęścia a raczej nieszczęścia całą połrę kraju, Kowieńszczyznę i Suwałszczyznę północną, w których skazuj się niejako z góry wcale liczny miejscami element polski na wynarodowienie, a conajmniej na zatamowanie rozwoju narodowego przez więźność litewską i jej niemieckich opiekunów. W tym wypadku bowiem będzie ta Litwa etnograficzna, pozostała po za nawłasek Polski, w zupełnej zależności politycznej i ekonomicznej od Niemiec, równającej się niemal wcieleniu do Rzeszy. Taka groźba utrudni wreszcie nie wykluczone w zasadzie porozumienie Polaków z mniej szowinistycznie usposobionymi sferami litewskimi.“

Ta podwójna ocena deklaracji ze skrajnych stanowisk dowodzi wyraźnie, że ujęcie problemu przyszłości Litwy w jej redakcji jest przeciętną wszystkich kierunków społeczeństwa na Litwie.

Choć ciężka w swej formie, jednak w treści wyraża ona rzeczywiste program polityki polskiej na Litwie, odczuwany przez nas wszystkich, bez różnicy przekonań i poglądów. Witamy ją przeto z zadowoleniem — żałujemy tylko że wyszła tak późno. Pożądaną oddawna konkretyzacją programu deklaracji 44-eh, jak również oficjalny protest przeciwko litewskiej Radzie „Krajowej“, ściślej mówiąc: Narodowej — oraz jej zębnyim dla kraju i dla nas uchwałom — powinny były się ukazać dużo wcześniej.

Trzeba zasadniczej części niezrozumienia treści deklaracji lub wyjątkowo niskiej inteligencji, albo wreszcie złej woli, żeby twierdzić, iż stoi ona na gruncie państwowości litewskiej niezależnej od Polski, lub że nie wyraża ona dążeń i ściślejszych interesów polskiej części kraju.

Siła rzeczywista federacyjnego państwa polsko-litewskiego też nie ucierpi w porównaniu do siły mniejszego państwa unitarnego, czego dowodem służy potęga federacyjnej Rzeszy niemieckiej.

A dostęp do morza przez ziemie litewskie jest też atutem, którego lekceważyć nie należy.

Z drugiej strony znowu budzą się ugodowcy typu krajowego, że wysunięcie żądania przyłączenia części polskiej Litwy do Korony, w razie niemożliwości zasadniczej koncepcji — utrudni porozumienie z litwinami. Wszelki przejaw siły, o ile nie jest siłą brutalną nad bezbronnymi — budzi szacunek i obawę przeciwnika i czyni go skłonniejszym do ustępstw. A groźba utraty Wilna oraz obawa wezwania reszty Litwy do Niemiec — może niejednego litwina zastanowić i zmusić do szukania porozumienia z Polakami.

Podpisanie deklaracji przez przedstawicieli wszystkich grup stronnictw zjednoczonych daje wyraz dążeń całego społeczeństwa polskiego na Litwie, żądającego niezłomnie połączenia całości kraju z Polską (w tym wypadku na zasadzie luźniejszego związku t. j. federacji) — a w razie przewagi wrogich nam czynników, które by do tego nie dopuściły — do uratowania przynajmniej południowej i wschodniej części Litwy, obejmującej możliwie daleko na północ wschód i zachód od Wilna terytorja o przewadze polskiej przez przyłączenie ich ściślejsze do państwa polskiego.

UNI W E R S A Ł

Konferencji Białaruskaho Narodnaho Kamitetu, Białaruskaj Socyjal-demokratycznaj Rabotnickaj Hrupy i Wilenskaho Kamitetu Białaruskaj Socyjalistycznaj Hramady.

H R A M A D Z I A N I E !

Na usim świeci prabiła hadzina wyzwaleńnia narodaŭ. Prabiła jana i dla narodu Białaruskaho.

Pierad nami – wializarnaja zadacza: uziać tuju wolu, jakuju sułac usim uciskanym narodom wajujućyże dzierżawy, i zbudawać mocnyje – wiecznyje asnowy dla wolnaho żyćcia.

Mahezymaść razwiwać swaju nacyonalnuju kulturu i rodnuju mowu, ładzić białaruskuju nawuku u szkołach – nižejszych, siarędnich i wyszejszych, zabaspieczyć białaruskaj mowie naleźnaje miejsce u uradowych ustanowach, sudyje, kaścioli i cerkwi – heta tolki časie taho, czaho my pawinny dajsej. Kab mieć mahezymaść usiestaronnaho kulturnaho i materjalnaho razwićcia, nasz narod pawinien mieć prawo samomu uprądlacca na swajej ziamli u jedności i zhodzi z hramadzianami usich nacyonalnaściej Kraju

na asnowach demokratyzmu

z zabaspiečeńniem

swabodnaho ekonomicznahaspadarczaho razwićcia,

hłađnaj asnowy dabrabytu mnohamiljonnych rabocznych mass.

Białaruś ad wiakoŭ zwiazana u sucelny ekonomicznahaspadarczy orhanizm z Litwoj. Ich zwiazywaje supolnaja orhanizacija i supolnyje interesy pramyszlenaści i tarhoŭli, supolnyje tarhowyje darohi – reki i systema czyhunak, katoryje na poŭnaczy praz Kurlandziju dajuć wolny wychad da Bałtyckaho mora, a na poŭdni praz Ukrainu – da Czornaho mora, adkrywajućy darohu na uwieś świet. Razarwać hetu haspadarczuju jednaść – znaćyć razbić samyje asnowy ekonomicznaho żyćcia Białarusi i Litwy, znaćyć zasudzić nasz Baćkaŭszczyynu na wiecznuju ekonomicznuju zaleźnaść ad czuźyncoŭ. Z hetaj pryczyny białaruskije hramadzkije orhanizaciji na swajej Konferencji u Wilni pastanawili:

u hety moment, kali waźycca pytańnie ab naszaj buduczynie, wystawieć žadańnie

niezaleźności i niepadzielnosci Białarusi i Litwy,

abnimajućy u nowaj białarуска-litoŭskaj dzierżawie usie białaruskije i ŭsie litoŭskije ziemli z abodwych bakoŭ wajennaho frontu, u najciaśniejšej jedności – zhodnie s pastanowaj rady rabotnikoŭ i saŭdatoŭ u Ryzie – s Kurlandzijej, a także ewentualna z Ukrainaj.

Kab prawićci heta u żyćcio, my trebujem sazywuu

ustanowczaho sejmju Białarusi i Litwy u Wilni,

na katorym deputaty usich nacyonalnaściej kraju, wybranyje na asnowie ahulnaj, roŭnaj, tajnaj i biecpasrednaj padaczy hałasoŭ, wyjawiać wolu naszaj Ziamli.

Hasudarstwieny ład u buduczaj demokratycznaj Białarуска-Litoŭskaj dzierżawie pawinien być zbudowan na hetkich asnowach:

1) addacza usiej ułaści u ruki narodu;

2) unutrenaje razhraniceńnie aŭtonomnych Biełaruskaj i Litoŭskaj ziamiel pawodłuł matczynaj mowy życharoŭ;

3) roŭnyje prawy dla usich nacjonalnaściěj kraju;

4) przyznańnie uradowych prawoŭ za usiemi miejscowymimi mowami, zabaspieczęńnie szkolnaj nawuki u matczynaj mowie.

Na hetkich asnowach chcemo my budawać buduczynu naszaho kraju. Na hetkim że hrunci stać i **Biełaruski Nacyonalny Kamitet u mie-
zach Rasiei**, katory u zhadzi s czaściu litwinoŭ, u zhadzi s polskim i ży-
doŭskim hramadzianstwam s taho boku wajennaho frontu wystawił za-
dańnie **niepadzielnasći wolnaj Biełarusi i Litwy**.

Konferencija klicze ũsio hramadzianstwo naszaho kraju biaz roźni-
cy nacjonalnaści i wiery, a ũ pierszy czarod usich biełarusoŭ zlučyŭ
swaje siły i zhadna padać swoj hołas za tyje politycznyje ideały, jakije
wystawiło orhanizowanaje biełaruskaje hramadzianstwo z abodwych ba-
koŭ frontu, wystawiła zhadna **USIA BIEŁARUŚ**.

Nichaj żywie niezaleźnaja i niepadzielnaja Biełaruś i Litwa!

Nichaj żywie Ustanouczy Sejm u Wilni!

Nichaj żywie Wola, Roŭnaść i Bractwo ũsich narodaŭ!

Wilnia, u wieraśni 1917 h.

Uwaha: Konferencija liczyć swajej pawinnaściu zajawić, szto pred-
staŭlenyje na jej biełaruskije hramadzkije orhanizaciji, solidar-
na z Biełaruskim Nacyonalnym Kamitetam u Rasiei stojuczy na
hrunci niepadzielnasći historycznaj Biełarusi i Litwy, nie majuć niczoha
supolnaho z wydawanymi ad niekahaŭ czasu ũ Wilni „listoŭkami“ i wy-
staŭlenaj u ich dumkaj ad niezaleźnaści Biełarusi, adarwanaj ad Litwy,
ũ jednaści s suczasnaj buržuaznaj Polszczaj; „listoŭki“ hetyje stanowić
płod pracy adnej asoby, idei katoraj nawiejany sa starany—czużymi na-
szanu narodu ludźmi.

86

Gazetki № 6.

Październik 1917 r

CENA 10 GROSZY.

148

UNJA

POŁĄCZENIE WŚYSTKICH POLAKÓW — NA WŁASNEJ ZIEMI.

Nasz cel: Wolność Narodu w całej Polsce i Litwie!

TADEUSZ KOŚCIUSZKO

Wielki człowiek, który kochał prosty naród;
Najwyższy Naczelnik Narodu Polskiego przed 125 laty;
umarł sto lat temu — 15 października 1817 r.



Tadeusz Kościuszko urodził się w naszym kraju i służył po skończeniu nauk w wojsku polskim w czasach kiedy Polska i Litwa tworzyły jedno wielkie państwo.

Pojechał potem do Ameryki, która wtedy bronila swej niepodległości przeciwko Anglii i tam okazał się dobrym wodzem w wojnie. W czasie kiedy przy jego pomocy Ameryka stala się wolnym krajem, wrócił jako generał do Polski i walczył przeciw moskalom.

Ale Rosja i Prusy we 2-ch zmówily się na jednego i swojemu wojskami zajęły po wielkim kawałku kraju polskiego.

Wtedy Naród Polski powstał przeciw moskalom i niemcom i na czas wojny ogłosił Kościuszkę naczelnikiem wszystkich wojsk i rządu.

Kościuszko chciał wolności dla wszystkich, powiedział: „za samą szlachtę bić się nie będę” — chciał wolność dać całemu prostemu narodowi i złożył na to przysięgę uroczystą.

Ponieważ myślał, że za wspólną wolność wszyscy bić się muszą, więc powołał do wojska włościan i rzemieślników a nie tylko szlachtę jak dawniej bywało. Ponieważ nie było dosyć karabinów, więc chłopci szli z kosami i w bitwie pod Racławicami pobiegli prosto na moskali i zabrali im armaty. Po takim zwycięstwie Kościuszko na znak wdzięczności nałożył na mundur generalski sukmanę — t. j. taką siermięgę, jaką noszą włościanie koło Krakowa; — wójta (starostę) Bartosza zrobił oficerem, a szewca z Warszawy Kilińskiego pułkownikiem, — wreszcie w sławnym manifestie pod Połańcem dał wolność ludowi i zmniejszył pańszczyznę — chciał ją znieść zupełnie jak tylko Polska wojnę wygra. Ale moskale i niemcy bali się tego strasznie, bo u nich ucisk chłopów był dużo większy, jak w Polsce. Na pańszczyznę chodzili tam nie kilka dni od chaty jak w Polsce ale prawie cały tydzień od duszy — i nawet ludzi sprzedawali bez rodziny i ziemi, czego nigdy u nas za czasów polskich nie było.

Więc Moskale napadli na Kościuszkę, pobili ten oddział wojska, przy którym on był i wzięli go do niewoli, a połączywszy się z Prusakami i Austrią podzielili całą Polskę żebym i słuchu nie było o wolności dla wszystkich, a więc i dla prostego narodu.

Kościuszko umarł, ale jego myśl o wolności dla wszystkich żyła w naszym polskim narodzie; więc się ciągle buntował przeciw Rosji i chciał wolności. Przed 50-ciu laty podczas ostatniego powstania ogłosili polacy wolność i oddanie ziem włościanom a chociaż Moskwa ich zdusiła, je i tak nie mogła chłopom odebrać tego co dali powstańcy.

199

Dzisiaj, po wojnie, będzie Polska, w której żyje myśl Kościuszki i tam będzie wolność dla każdego. Kto będzie z Polską dla tego będzie wola i sprawiedliwym. Już teraz w pierwszym tymczasowym rządzie polskim (Stanu) który powstał przy Niemcach w Warszawie był włościan, a potem wpływ ludu prostego będzie jeszcze większy, bo jego jest najwięcej i on prawa stanowić będzie — nie tak jak jest u nas przy Niemcach i było przy Moskalach.

Z Niemcami czy z Polską.

Każdy z nas myśli: co to będzie u nas po wojnie?

Kto tu będzie panował? Teraz nikt tego nie wie.

Ale każdy z nas chce niepodległości — to znaczy połączenia z Polską: rządnia u siebie samemu bez Niemców i Moskali — tak żeby była wolność dla każdego — nie tylko dla panów ale i dla prostego narodu. Wtedy może być sprawiedliwość, bo nikt nas uciskać nie będzie i sądy i szkoły i urzędy wszystkie będą polskie, a wiara nasza święta będzie w poszanowaniu. To wszystko będzie tak u nas gdzie my mówimy, modlimy się i uczymy dzieci po polsku. Ale ucisku dla nikogo nie chcemy, więc tam gdzie litewskie wioski są i litwini w większości mieszkają — tam będą litewskie szkoły i urzędy. Bo przy połączeniu z Polską będzie u nas wolność i sprawiedliwość panować: taka sama dla Polaków, dla Litwinów i dla Białorusinów. Kto jak zechce — tak będzie żyć.

Coraz to więcej ludzi rozumie tę prawdę i głośno i otwarcie powiada, że chce wolności, tak żeby cały naród mógł sam się rządzić i wie że może tak być tylko w połączeniu z Polską — a o tem żeby mieli tu zostać Niemcy ani słyszeć nie chcą.

Ale tego zrozumienia — gdzie prawdziwa korzyść dla ludzi leży — najwięcej boją się Niemcy.

Oni już tak kraj ogłodzili i wyzyskali — i nigdzie oporu nie znaleźli, że postanowili tu zawsze pozostać.

Oni dobrze wiedzą, że w Rosji teraz nieporządki straszne. Co miesiąc to nowy rząd. Wojsko bić się nie chce, tylko do domu ucieka, albo pułki z pułkami wewnątrz wojnę prowadzą, swój kraj oddają Niemcom prawie bez oporu tak jak Rygę oddali — a tego co Niemcy wzięli to i odebrać nie myślą. Gdzie tam teraz myśleć prawosławnej Rosji o naszym katolickim kraju. Oni jego teraz i tak nie chcą, bo mają u siebie dużo roboty — tylko czynownicy po nas tam płaczą bo niema kogo obdzierać i dusić.

A Niemcy myślą, że z naszego kraju wielką korzyść wyciągną. Ziemi u nas dużo, a ludzi mało, nie tak jak u nich, gdzie ziemi brak.

Oni tu chcą po wojnie swoich Niemców sprowadzić i ziemię im rozdać, już teraz piszą dlatego długie na majątki żeby nie można było wypłacić, a włościan cisną, inwentarz odbierają, do roboty pędzą, żeby zbiednieli i musieli potem Niemcom ziemię sprzedawać.

Zboża, mięsa i mleczywa im też brak — więc myślą, że jak nasz Kraj zabiorą, to będą u nas wszystko tanio brać, tak jak teraz prawie darmo biorą. A swoje wyroby fabryczne: odzież, maszyny, sól, cukier, naftę i t. d. drogo nam z Niemiec przywozić. Nie daj Bóże dożyć takiej chwili i całe życie słuchać rozkazów żandarma.

Przebie Niemiec jeszcze całego świata nie zawojował, jeszcze wojna z Francją i Anglią trwa, a jemu w domu coraz ciasniej, więc i on puszcza się na sztuczki. On widzi że ludzie u nas spokojni, może i głupi, więc się stara żeby powiedzieli, że chcą iść z Niemcami. Jemu wtedy byłoby dużo łatwiej kraj nasz sobie zabrać. O tych niemieckich sztuczkach co oni teraz robią z litwinami powiemy w następnym numerze.

Ale przecież my nie tacy głupi, żeby sobie sami wiązać petkę na szyję. Kto choć trochę rozumu ma w głowie musi na gwałt krzyczeć, nie chcemy z Niemcami tylko z Polską być, bo inaczej zginiemy.

Rada Regencyjna.

W Polsce teraz nowe porządki, ludzie pokazali siłę, wojska Niemcom nie dali na wiarę i coraz głośniej wołają, że chcą własnego rządu.

Zobaczyli Niemcy, że rady sobie z Polakami nie dadzą, więc choć z gorzkim sercem musieli się zgodzić żeby Polacy zaczęli sami się rządzić. Już wszystkie sądy i szkoły są teraz wzięte przez Polaków.

Ale ponieważ Króla polskiego jeszcze nie ma, więc na jego miejsce postanowiono trzy osoby do rządu — tak jak opieka rządzi zamiast małoletniego. Ta rada opieki nazywa się Rada Regencyjna, a pierwsze miejsce zajmuje w niej Arcybiskup Warszawski. Niemcy musieli tę rolę potwierdzić, a ona już naznaczy rząd polski i będzie się krajem opiekować, dopuki prawdziwy Król nie będzie wybrany.

Żebyż to i u nas tak było — i żeby ta polska Rada Regencyjna mogła się i nami już prędzej zaopiekować i od przeciwnicy niemieckiej obronić,

ТОВАРИЩЪ

159

Эта газета преследует цель ознакомить читателя с важнейшими событиями, сопряженными с войною. Главным образом печатаются официальные известия, кроме того выписки из газет всех партий, как обеих враждебных союзов, так и нейтральных держав.

№ 70.

Вильна, 23 ноября 1917 года.
10 ноября

Суворовская ул. д. 8.

Петроград, 21 (8) ноября.
(Радиограмма).

Гражданинъ Верховный Главнокомандующий!

Советъ народных комиссаровъ взялъ по поручению всероссийскаго съезда раб. и солд. деп. въ свои руки власть вмѣстѣ съ обязательствомъ предложить всѣмъ воюющимъ народамъ, ихъ правительствамъ, немедленное перемирие на всѣхъ фронтахъ и немедленное открытіе переговоровъ въ цѣляхъ заключенія мира на демократическихъ началахъ. Сейчас, когда совѣтская власть утвердилась во всѣхъ важнейшихъ пунктахъ страны, советъ народных комиссаровъ считаетъ необходимымъ безотлагательно сдѣлать формальное предложение перемирія всѣмъ воюющимъ странамъ, какъ союзнымъ, такъ и находящимся съ нами во враждебныхъ дѣйствіяхъ. Соответственные извѣщенія посланы народнымъ комиссарамъ по иностраннымъ дѣламъ всѣмъ уполномоченнымъ представителямъ союзныхъ странъ въ Петроградѣ.

Вамъ, гражданинъ верховный главнокомандующій, поручается во исполненіе рѣшенія всероссийскаго съезда советовъ раб. и солд. деп. тотчасъ же по полученіи настоящаго извѣщенія обратиться къ военнымъ властямъ непріятельскихъ арій съ предложеніемъ немедленнаго приостановленія военныхъ дѣйствій въ цѣляхъ открытія мирныхъ переговоровъ. Возлагаемъ на Васъ веденіе этихъ предварительныхъ переговоровъ. Советъ народных комиссаровъ приказываетъ Вамъ:

1)

непрерывно докладывать совету по прямому проводу о ходѣ Вашихъ переговоровъ съ представителями непріятельскихъ арій,

2)

подписать актъ перемирія только съ предварительнаго на то согласія совета народных комиссаровъ.

Предсѣдатель совета народных комиссаровъ: Владимиръ УЛЬЯНОВЪ-ЛЕНИНЪ,

Комиссаръ по иностраннымъ дѣламъ: Л. ТРОЦКІЙ,

Комиссаръ по военнымъ дѣламъ: Н. КРЫЛЕНКО,

Управляющій дѣлами совета: Влад. БОНЧЪ-БРУЕВИЧЪ,

8-ое ноября 1917.

Скрѣпилъ секретарь: Н. ГОРБУНОВЪ.

Сообщенія германскаго штаба.

Главная квартира, 20 (7) ноября.

Западный фронтъ.

Армія Кронпринца Рунроуна:

На фланговомъ направлении артиллерійскія боевѣ значительно усилены вчера и послѣднимъ между Гуттенстеромъ, Лёсомъ и Вилдурдомъ и продолжалась воевать съ ослабѣвающимъ направлениемъ. Сильный разрывательскій огонь былъ направленъ на боевой районъ у Палькампъ и Пашадема.

Боевая дѣятельность оживилась также и на артуаскомъ направлении по обоимъ сторонамъ р. Скарпа, у Белькура и Келья; непріятельскія разведочныя части отграничили въ штыковомъ бою.

Армія Германскаго Кронпринца:

Къ северу отъ Суассона и на восточномъ берегу Мааса огонь въ сраженіи съ предвѣдущимъ дѣломъ значительно усиленъ. Съ юга послѣдовала атака одного французскаго батальона на Шомоіи дѣло; она отогнала отъ большаго для непріятеля потерянна. Нашъ непробиваемый огонь многократно разбивалъ возобновляющіяся повторныя атаки непріятеля уже въ его позиціяхъ боевой готовности.

Предпріяты собственными частями къ северу и къ востоку отъ Бордена усиленные усилки.

Восточный фронтъ.

Ничего существеннаго.

Мандонскій фронтъ.

На западномъ берегу Варгара боеспособныя ударныя части вырвались изъ французскіе окопы и захватили пѣданки.

Итальянскій фронтъ.

Сильны контръ-атаки итальянцевъ въ западной нами позиціи у севернаго склона

„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LIX (druk. jako rękopis),
nr 44 z 28 czerwca 1917 r., s. 56–59.

Sprawa Litewska.

Niestuszny protest.

Litewska Rada narodowa uznała za potrzebne rozesać do prasy rosyjskiej pismo okólne, w którym przede wszystkim zaprzecza pogłoskom, jakoby w obradach polskich działaczy niepodległościowych z członkami Rady Stanu w Sztokholmie brali udział przedstawiciele Litwinów. Może być, że do szeregu niedorzecznych pogłosek, które powstały dookoła konferencji sztokholmskiej, dołączyła się i pogłoska o udziale Litwinów, lecz niezrozumiałem jest, dlaczego aż w uroczystej formie ogólnego komunikatu zaprzecza się pogłosce, której mylność jest oczywistą już z tego faktu, że w Sztokholmie toczyły się obrady polskich działaczy politycznych z członkami polskiego rządu.

Jeżeli pierwsza część komunikatu zawiera tylko niewinną ostatecznie przesadę, to druga część za to jest zupełnie niezrozumiałą. Komunikat litewski powołuje się znowu na „pogłoski”, jakoby na obradach sztokholmskich rozważano kwestyę przyszłego wspólnego ustroju Polski i Litwy, i z tego powodu oświadcza, że naród litewski uznaje za jedynie słuszne, aby Litwie pozostawiono, drogą gwarancji międzynarodowej, możliwość samookreślenia zarówno formy swego rządu, jak i stosunku do sąsiednich narodów i państw i że naród litewski będzie nastawał niezachwianie wobec całego świata na takie rozstrzygnięcie kwestyi przyszłości Litwy.

Uznając całkowicie słuszność takiego postawienia sprawy przez Litwinów, musimy zaznaczyć, że ostrze tego wynurzenia zostało zwrócone w kierunku zupełnie niewłaściwym. Nie uciekając się do niepewnych i nie wiadomo skąd idących pogłosek, na które nawet ucha dawać nie przystoi Litewskiej Radzie Narodowej, można było z autentycznego źródła, bo z wywiadu z bezpośrednimi uczestnikami obrad sztokholmskich ogłoszonego w N° 1953 „Dziennika Petrogradzkiego” dowiedzieć się, że na konferencji w Sztokholmie „w uznaniu zasady samookreślenia narodów, stwierdzono, że w interesie powstającego państwa polskiego leży zaofiarowanie narodom, związanym przeszłością i kulturą z Polską, najkorzystniejszych warunków współzycia”. Zdaje się, że uznanie zasady samookreślenia wyłącza wszelkie obawy, że Polacy mogliby nastawać na współzycie, niż ta, innej formie, na jaką zgodzi się naród litewski. Po cóż więc na zasadzie pogłoski nie tylko fałszywej, lecz i sprzecznej z wiadomościami bezpośrednimi, zgłaszać enuncjacje nasuwające podejrzenia, że ze strony Polaków knute są jakieś zamachy na samodzielność decyzji Litwinów?

Możemy dodać od siebie, iż koła polityczne polskie w kraju szczerze są zainteresowane sprawą, bardziej istotnie niż wszelkie obrady polskie w Sztokholmie, przeszkadzające swobodnemu wyborowi przez Litwinów form ustroju i współzycia, mianowicie sprawę ucisku Litwy przez władze wojskowe niemieckie z nowym Murawjewem, gen. Ludendorffem na czele. Polacy w kraju utrzymują zasadę samookreślenia także i co do Litwy – i przed władzami niemieckimi, w chwili obecnej najistotniejszym czynnikiem mogącym decydować o losie Litwy bez Litwinów.

Litwini zatem mają w Polakach najlepszych sprzymierzeńców w walce o zasadę samookreślenia z Niemcami – i doprawdy dziwić się wypada, gdy starym zwyczajem wszelkie wystąpienia Litwinów są przede wszystkim w stronę Polaków zwracane. Może byloby słuszniej zwrócić więcej uwagi na wystąpienia nawet najsympatyczniejszych i najszlachetniejszych działaczy rosyjskich. Ku niezmiernemu zdziwieniu

naszemu w jednej z mów ministra wojny p. Kiereńskiego, znaleźliśmy ustęp o „dwóch rosyjskich miastach: Wilnie i Kownie”, które powinny być odebrane. Czy nie byłoby ze strony Litwinów słusznieszem postarać się o udzielenie niezbędnych wiadomości z etnografii i geografii – sekretarzowi p. Kiereńskiego, co uchroniłoby go od tak rażących mimowolnych błędów? Byłoby może wskazaniem również wskazać i na działalność Murawjewa-Wieszatela, jako tytuł do rosyjskości Wilna i Kowna. W stosunkach i pojęciach narodowościowych panuje zamęt i chaos. Najszlachetniejszy i najrozumniejszy rzecznik praw narodów, skutych z carską Rosyą, p. Kiereński nie posiada dokładnej świadomości, gdzie się kończą tereny rdzennie rosyjskie; w Litwini nie wiedzą, gdzie szukać największego wroga swej wolności – i wszyscy razem działają na ślepo, nieumyślnie zadając sobie ślepe razy, wywołując nieporozumienia, podejrzania i urazy. W sprawach narodowościowych nie można nigdy być dość oględnym. We wszelkich nieporozumieniach narodowościowych, we wszelkich niedomówieniach, jak na przykład – w sprawie przyszłości Litwy, tym wygrywającym tertius gaudens są niezmiennie Niemcy i przede wszystkim oni.

J.D.

(Dziennik Petrogradzki N° 1957).

**Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LVI (druk. jako rękopis),
nr 60 z 22 września 1917 r., s. 25–31.**

Wywody Cleinowa.

W artykule zatytułowanym „Dokąd droga...?” stwierdza p. Jerzy Cleinow (Grenzboten N° 33), że nowy kanclerz nic dotąd nie zrobił, co by usprawiedliwiło pokładane w nim nadzieje. W dwóch sprawach pierwszorzędnej wagi: w sprawie reformy ministerium spraw zagranicznych i w sprawie polskiej zachowuje dr. Michaelis głębokie i powściągliwe milczenie. W tej ostatniej sprawie nie jest kanclerz bynajmniej nowicyuszem, gdyż „zbyt długo był urzędnikiem w „Ostmarku”, dawne zaś jego stanowisko dyktatora żywnościowego zmuszało go do zajmowania się sprawami warszawskiego gubernatorstwa generalnego, gdzie, jak wiadomo, należał p. v. Beseler na zagwarantowanie ludności polskiej minimalnej ilości produktów, zażądaną przez Radę Stanu. Ostatnie wreszcie wydarzenia w Warszawie wymagały od naczelnego i odpowiedzialnego urzędnika państwowego zajęcia zdecydowanego stanowiska. Musiał więc nowy kanclerz obznajmić się przede wszystkim ze sprawami polskimi. Że to uczynił, widać z doniesień gazet codziennych, podług których miał kanclerz możliwość rozmawiać w Wiedniu o sprawie polskiej; świadczy o tem również wiadomość, że w najbliższym czasie mają nastąpić rokowania między nim a Eksc. Beselerem na temat ustanowienia Rady Regencyjnej. Chętnie dowiedzielibyśmy się, dlaczego rezultat rokowań wiedeńskich nie był wart opublikowania; pragnęlibyśmy w ogóle, aby informowano nas o polityce polskiej Niemiec wszechstronnie i swobodnie, niż to się dzieje dotychczas za pośrednictwem Biura Prasowego w Warszawie i berlińskiego agenta wiedeńskiego Koła Polskiego.

Wiem o tem, że żądania podobne są nader niewygodne; znam również powody, które upoważniają do pozbawienia nas wiadomości: a więc przede wszystkim względ na naszych sprzymierzeńców w Austrii i na Węgrzech, a potem rzekoma obawa dostarczenia naszym wrogom wiadomości, które dałyby im możliwość zaszkodzenia nam militarnie! [...]

To samo rzec można o sprawie polskiej: Kto nie wiedział przed wojną, ten zdał sobie wreszcie sprawę podczas trzech lat wojny, że Polacy, nie posiadając własnego

państwa, omotali świat cały w ciągu ostatnich lat piętnastu, szczególnie jednak po rewolucji rosyjskiej 1905/7 roku, zręcznie splecioną siecią, za pomocą agentów dyplomatycznych, zbieraczy i roznosicieli wiadomości, którzy działali bardziej dzielnie i wpływowo, niż nasza kosztowna i pretensjonalna dyplomacja. Nie było już przed wojną ani jednego znacniejszego środowiska w Europie, w którym by nie działały polityczne Komitety polskie pod byle jaką nazwą; nie było ani jednej ważniejszej kwestyi politycznej, której by nie zbadano w związku ze sprawą polską. [...]

Niedoceniano w Niemczech ważnych tych rzeczy. Miast wyzyskać swe centralne położenie geograficzne i przerwać żywiolom polskim komunikację z Zachodem, uczyniono wszystko, aby związek Polski z Europą wzmocnić. Dlaczego pozwolono Korfantemu wyjechać za granicę? Czemuż pozwolono wyjechać Erazmowi Piltzowi, którego raz już miano w rękach i który zdążył przyrzeć się w Berlinie niemieckim dolegliwościom wojennym? [...] A Polacy w Wiedniu? Któż to w Wiedniu, jak nie Polacy, podstawią wciąż nam nogę? Co obchodzą panów z wiedeńskiego Koła Polskiego stosunki w okupowanej przez Niemcy Litwie? Co ich upoważnia do wnoszenia w parlamencie interpelacji o podatkach, szkołach i innych sprawach na Litwie?

Jeżeli najsilniejszy sprzymierzeniec Niemiec jest zbyt wrażliwy na sprawę polską, to winna jest dyplomacja niemiecka. [...]

Jakże pięknem i wielkiem zadaniem było dla dyplomatów niemieckich oswobodzenie rządów wiedeńskiego i budapeszteńskiego z rąk zręcznych Polaków! Zamiast tego dali się pochwyć całkowicie w sieci polskie. Historyku, który opisywać będziesz kiedyś sprawę polską podczas wojny światowej. Jakież ogarnie cię zdziwienie, gdy stwierdzisz, jak mało świat rządzi się rozumem! Sprawa polska stała się, dzięki niezręczności naszej dyplomacji, a dzięki wielkiej zręczności, wytrwałości i bezwzględności Polaków, mających na oku tylko swą korzyść, jednym z najgłówniejszych problemów wojny, nie będąc podniesioną do takiego znaczenia ani przez Austryę, ani przez Niemcy. [...] Jeżeli nie chcemy zrezygnować z pozytywnych wyników wojny, to należy sprawę polską zepchnąć na stanowisko drugorzędne. Nie ma w sprawie polskiej miejsca dla sentymentalności!

Dopóki nie uformował się niewzruszony, na podobieństwo skały, blok środkowo-europejski, dopóty nie można zajmować się krajami okupowanymi i ostateczną formą ich organizacji państwowej. Logicznym wnioskiem, wypływającym z niesłychanych czynów obydwu mocarstw, jest dogmat:

„Polska jest fantem rosyjskim w rękach Niemiec. Wyzyskajmy ją jako taką!”

23. VIII.

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LVI (druk. jako rękopis),
nr 60 z 22 września 1917 r., s. 60–64.**

Litwa a Niemcy

„Berliner Tageblatt” № 439 z d. 29. VIII pisze:

„W Komisji Budżetowej Parlamentu toczyły się poufne obrady na temat Litwy i Kurlandyi. Przyjęto jednogłośnie wniosek złożony przez narodowych liberałów, postępowców, socjal-demokratów i centrum treści następującej:

„Uprasza się Kanclerza, aby w okupowanych krajach Litwy i Kurlandyi powołał do życia przedstawicielstwa narodowe, które posiadałyby zaufanie wszystkich odłamów, jak również, aby stworzył administrację cywilną, o ile na to zezwólą warunki militarne”.

Uczyniono więc krok wielki w kierunku wyemancypowania narodów sąsiadujących z nami na Wschodzie. Pytanie, jaki los czeka, można tymczasem pozostawić na uboczu. Główny nacisk położyć należy na chętnie uznanie okupacji niemieckiej przez ludność Litwy i Kurlandyi za oswobodzenie z pod jarzma moskiewskiego. Zrozumiano już bowiem, jak wszechstronnie korzystnymi są stosunki nawiązane z Państwem niemieckim.

Dając swobodę rozwoju narodowego związemy tym silniej wspomnianą ludność z narodem niemieckim. Słabo zaludnione i potrzebujące opieki kulturalnej Niemiec kraje wschodnie, są skazane na czas dłuższy na wpływ niemiecki, co daje nam gwarancję, że tego rodzaju podboje moralne nie będą zmarnowane w okresie pokojowym. Nie należy oczekiwać, sądzi „Berliner Tageblatt”, aby Litwini i Łotysze rzucili się natychmiast w objęcia niemieckie. Będą i tu rozczarowania. Lecz samorząd i wolność dadzą ludności niezłomne przeświadczenie, że racjonalna polityka wymaga orientacji w kierunku niemieckiego Zachodu, nie zaś w kierunku Moskwy.

„Berliner Lokal-Anziger” (N° 437 z dn. 29. VIII), omawiając wniosek Komisji Budżetowej zauważa:

„Już Bethmann-Hollweg wyraźnie przyobiecał Litwinom uwzględnić ich słuszne życzenia narodowe; stan rzeczy w Kurlandyi jest dostatecznie znanym. Z drugiej zaś strony nie kryją się Polacy z pragnieniem przyłączenia całej Litwy, lub co najmniej większej części jej terytorium, do Królestwa Polskiego. Przeświadczenie, że nie ma co liczyć na realizację tych życzeń, wpłynęło być może na zachowanie się Rady Stanu, która zawiesiła swe czynności”.

Wiedeńska „Neue Freie Presse” (N° 19045 z dn. 30. VIII) pisze:

„Z uchwały Komisji Budżetowej wyciągnąć można pewne wnioski w związku z ogólną orientacją polityczną Niemiec.

Reforma administracji na Litwie i w Kurlandyi była projektowaną już od dawna i wywoływała poważne obawy w tych sferach, które widzą w rozwoju sprawy polskiej ostrzeżenie przed dalszym angażowaniem się Niemiec w oswabadzaniu wschodnich narodowości.

Niezwykle surowa poufność obrad posiada dla całej polityki niemieckiej znaczenie symptomatyczne. Przygotowują się w każdym razie w polityce zagranicznej ważne uchwały decydujące, którym towarzyszyć będą ważne reformy wewnętrzne”.

Katolicko-centrowa „Kölnische Volkszeitung” (N° 677 z dn. 30. VIII) zamieściła dłuższy artykuł pt. „Katolicka Litwa i my”, podkreślając, że autorem jego jest Niemiec.

„My Niemcy-katolicy interesujemy się Litwą nie tylko z punktu widzenia katolicyzmu, lecz również, w stopniu znacznie wyższym, z punktu widzenia politycznego. Przyjęcie, jakie spotkało wojska nasze w starej Litwie, świadczą o tem, że Litwa skłonna jest do zorientowania się w kierunku Zachodu, o ile z naszej strony pomagać jej będziemy”.

Opis więc historycznego rozwoju Litwy ze szczególnym podkreśleniem zakusów polonizacyjnych i rusyfikacyjnych, kończy się następującą apologią dzisiejszej działalności narodowców litewskich:

„W Szwajcaryi powstał Litewski Komitet Narodowy z siedzibą w Lozannie i Fryburgu, który wydaje swe własne pismo w tłumaczeniu niemieckiem. Ciekawe i liczne artykuły mają obudzić zainteresowanie w czytelnikach – Niemcach. Rozpoczęto w ten sposób żywą propagandę. W jakim celu? Wszystkie stronnictwa pragną: wolnej, w miarę możliwości niepodległej Litwy, byle tylko nie została ona zjednoczona z Polską”.

W samej Litwie dominują dwa prądy, dążące do oparcia o wielkie mocarstwo, niezależnie od kwestyi niepodległości. A więc przede wszystkim Stronnictwo Demokratyczne, żywiące do Rosyi, szczególnie teraz po rewolucyi rosyjskiej, wielką sympatyę (patrz książkę dr. Viskonta „Litwa a wojna” wydaną w Genewie w r. 1917), i, po wtóre Stronnictwo Katolickie, grupujące się wokół młodszego duchowieństwa, pracującego społecznie.

Jego organem jest wychodzące w Szwajcarii pismo p.n. „Litauen”. Stronnictwo to pragnie nawiązać z Niemcami bliższe stosunki. Od nas teraz samych zależy, dopomóż mu i zbliżyć się do Litwinów.

Wkrótce zapadnie decyzja co do losów Litwy! Spełnijmy przede wszystkim dawne życzenie Litwinów i zwróćmy im stary uniwersytet w Wilnie, dajmy im poznać niemiecki ład i kulturę, brońmy ich wolność narodową przed nieumiarkowanemi zakusami Polaków. Zwróćmy naszą uwagę na powagę tej roli, jaką odgrywa młodsze duchowieństwo katolickie, będąc wychowawcą narodu i opiekunem języka litewskiego.

Niewielu z pośród tego duchowieństwa wypowie się za pobratymstwem z Rosją i zagłębi się w republikańskich marzeniach”.

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LVIII (druk. jako rękopis),
nr 62 z 29 września 1917 r., s. 23–27.**

Litewska „Rada krajowa” w Wilnie.

W sprawie utworzenia „Rady krajowej” dla Litwy piszą:

„W Wilnie, w starej stolicy Litwy, w której i dziś jeszcze koncentruje się życie polityczne kraju, świeżo powołano do życia „Radę krajową”, jak o tem komunikuje niepodległościowy dziennik litewski „Lietuvos Aidas” (Echo litewskie).

D. 18 września uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w katedrze, w której od 150 lat nie rozlegała się mowa litewska. Po uroczystym nabożeństwie zjazd przystąpił do obrad. W zjeździe udział wzięło z górą 200 osób z pośród kierowniczych osobistości ze wszystkich kół i warstw Litwy. W biegu obrad w dniu 21 września wybrano litewskie przedstawicielstwo kraju. Składa się ono z 20 litwinów wszelkich odcieni partyjnych. Wybrani przedstawiciele narodu litewskiego uchwalili tekst adresu naczelnego wodza frontu wschodniego, ks. Leopolda Bawarskiego. W adresie tym zawiera się prośba o utworzenie krajowego przedstawicielstwa dla Litwy.

D. 23 IX litewscy członkowie „Rady krajowej” z dr. Basanovicusem na czele doręczyli adres powyższy, przy czem otrzymali odpowiedź naczelnego wodza frontu wschodniego, ks. Leopolda, udzieloną za pośrednictwem szefa zarządu wojskowego podpułkownika ks. v. Isenburg-Birsteina. Następnie proponowani przez zebranie krajowe członkowie „Rady krajowej” byli mianowani na te stanowiska przez szefa zarządu z polecenia wodza naczelnego. Następnie szef zarządu w swej odpowiedzi podkreślił, że „Rada krajowa” ma być odpowiednio uzupełniona przedstawicielami mniejszości narodowej w kraju.

Adres do naczelnego wodza odczytany był przez dr. Basanovicusa najpierw w języku niemieckim, a następnie w litewskim. Na końcu zebrania jeden z członków zarządu jeszcze raz odczytał tekst odpowiedzi księcia w języku litewskim. Na zakończenie uroczystości szef zarządu pozdrawiał członków „Rady krajowej” przez uścisk dłoni każdemu z osobna.

24. IX.

Adres Zgromadzenia Krajowego Litwy.

Waszej Król. Wysokości dziękujemy za to, iż w ciężkich czasach trwania wojny dana została kierującym mężom ze wszystkich warstw ludności Litwy możliwość zebrania się w naszym starym grodzie rodzinnym i uskutecznienia wymiany poglądów w sprawie przyszłości naszego narodu i naszej ojczyzny. Po tym, gdy naród litewski utracił swą państwowość, a następnie wiele przecierpiał pod obcym jarzmem, obecnie, zdaje się nadeszła ostatecznie chwila utęskniona przez szereg pokoleń, w której Litwini mogą mieć nadzieję stworzenia własnej samodzielnej państwowości, opartej na narodowych podstawach. Liczymy na pomoc zarządu niemieckiego, aby jeszcze podczas trwania wojny wraz z tym zarządem, oraz z pomocą państwa niemieckiego, złagodzić dotkliwą nędzę ciężko doświadczonej ludności kraju oraz mózdz współpracować w budowie naszego gospodarstwa narodowego. Przy tym chcemy dążyć ku temu, by wszyscy mieszkańcy naszego kraju posiadali prawa, którymi cieszą się już od dawna obywatele wszystkich państw kulturalnych. Prosimy o zatwierdzenie przedstawicielstwa krajowego, złożonego ze wszystkich warstw ludności, oraz nadania mu prawa współdziałania jeszcze podczas wojny w odbudowie Litwy.

Odpowiedź szefa administracji Litwy v. Isenburg-Birsteina, brzmiała jak następuje: „Szanowni Panowie. Pismo panów z dnia 22 b.m. przedstawiłem niezwłocznie naczelnemu wodzowi frontu wschodniego, J.K.W. gen. feldmarszałkowi księciu Leopoldowi Bawarskiemu. J.K.W. polecił mi udzielić panom odpowiedzi następującej: „Cierpienia, które wskutek wojny spadły na Litwę, zawisły nad nią ciężkim brzemieniem. Szczególnie ciężki jest niedostatek, który, będąc spowodowany przez Anglię, a mianowicie przez jej zatamowanie handlu światowego, dał się we znaki również i na Litwie. Spodziewane przez Anglię i przez jej sprzymierzeńców rezultaty nie zostały osiągnięte. W niewzruszonej pewności swego zwycięstwa, Niemcy są gotowe współdziałać w odbudowie Litwy. Wódz naczelny frontu wschodniego uważa, że nadeszła obecnie chwila odpowiednia do dalszego rozwinięcia jego zarządzenia administracyjnego z dnia 7 czerwca 1916. Wspólnie z miejscową ludnością kraju powzięte będą przygotowania do odbudowy Litwy. W tym celu wódz naczelny frontu wschodniego J.K.W. gen. feldmarszałek książę Leopold Bawarski, powołuje do życia Radę Krajową Litwy, która pod kierownictwem zarządu wojskowego będzie obradowała nad podstawami przyszłej administracji i gospodarstwa krajowego Litwy. Litwa ma stać się krajem kultury, krajem, który by przy zachowaniu swoistych właściwości litewskich dawał równocześnie wszystkim swoim mieszkańcom możliwość swobodnej działalności i rozwoju. Na członków Rady Krajowej mianuję – w myśl propozycji Zgromadzenia krajowego – następujących panów (tutaj następują nazwiska). Moi Panowie członkowie Rady Krajowej: Za wspólną zgodą z wami Rada Krajowa będzie odpowiednio uzupełniona przez przyjęcie dalszych jej członków, pomiędzy którymi będą się znajdowali również Polacy, Niemcy, Białorusini i Żydzi. Litewski ustrój gminny jest już opracowany i będzie panom wkrótce przedstawiony. Wódz naczelny frontu wschodniego J.K.W. gen. feldmarszałek książę Leopold Bawarski polecił przesłać Litwie i jej tu zebranej Radzie Krajowej swe pozdrowienie oraz życzy błogosławieństwa Boskiego w dalszej pracy dla ogólnego dobra kraju”*.

* Jak z powyższych aktów dotyczących Kuronji i Litwy, widocznem jest, że w pierwszej [kolejności] zwołano zgromadzenie złożone z łotyszy i niemców, którzy w Kuronji stanowią znikomą ilość (wyłącznie obywatele ziemscy oraz część mieszczan w miastach, które za wyjątkiem jednej Lipawy, są bardzo małe; ludność ich stanowią nadto łotysze, litwini i żydzi).

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LIX (druk. jako rękopis),
nr 63 z 29 września 1917 r., s. 10–13, 37–76.**

Białorusini wobec Rady Krajowej Litwy. [s. 10–13]

Utworzenie litewskiej Rady Krajowej, która zapewnia uprzywilejowane stanowisko żywiolowi litewskiemu, wywołało u Białorusinów wyraźne niezadowolenie.

N^o 78 „Homana” z dnia 26 września poświęca kwestyi tej dwa artykuły, protestujące przeciwko podziałowi Białorusi.

„Do organizowania Rady – pisze „Homan” – zostali powołani wyłącznie Litwini w dodatku nie na podstawie wyborów. Z tego można by wyciągnąć wniosek, że władze okupacyjne termin „Litwa”, rozumieją jako Litwę etnograficzną.

Jednakowoż fakt, że konferencja litewska, która wyznaczyła kandydatów do Rady, zasiadała w Wilnie, wspólnej stolicy, oraz zapowiedź ks. Isenburga, że do Rady mają być powołani między innymi również Białorusini, – wskazują wyraźnie, że nowy ustrój ma obejmować nie tylko teren etnograficzny litewski, lecz cały ten obszar, który wchodzi do składu „Militär Verwaltung Litauen”. Tym sposobem okupowane ziemie białoruskie sztucznie zostają podzielone i gdy mniejsza część przechodzi pod rządy litewskie, większa pozostaje w granicach „Verwaltung Białystok–Grodno”, pod władzą urzędników niemieckich.

„Taki podział Białorusi, podzielonej już na dwie części przez front wojenny, wywołuje w nas poważne obawy: w granicach „małej Litwy” Białorusinom, którzy przeżyli czasy rusyfikacji i polonizacji, grozi niebezpieczeństwo litwinizacji, z czym się zdradzili kierownicy polityki litewskiej, zasiadający obecnie w Radzie, w swym memoryale do kanclerza niemieckiego i w wydanej niedawno książce z „etnograficzną” mapą Litwy. Białorusini nie mogą oczekiwać poszanowania swych praw od ludzi, którzy ogłosili, że „kto katolik – ten jest Litwinem”, a tym ludziom daje się teraz prawo regulowania naszego życia”.

W konkluzji „Homan” żąda, by cała Białoruś okupowana była włączona do obszaru podlegającego Radzie Krajowej, oraz aby Białorusini otrzymali odpowiadającą ich liczebności reprezentację w Radzie, aby Rada ta była istotnie krajową, a nie litewską.

W drugim artykule „Homan” wywodzi, że żaden kraj, ani naród nie może mieć zapewnionej samodzielności i posiadać warunków rozwoju, o ile nie ma dostępu do morza. Porty bałtyckie Ryga i Libawa koncentrują cały wywóz z Białorusi, wobec czego Białoruś razem z Litwą powinny być połączone z Kurlandią i utworzyć jeden związek państwowy.

Rzeczą charakterystyczną jest, że powyższe wywody zamieszcza pismo, inspirowane, jak wiadomo, przez władze okupacyjne”.

Telegram Białorusinów do parlamentu niemieckiego.

„Białoruskie zorganizowane społeczeństwo wita szczerze jednomyślną uchwałę Głównej Komisji parlamentu o prowadzeniu już teraz, podczas wojny, samorządu na okupowanych ziemiach białorusko-litewsko-łotewskich na podstawie zaufania do

Na Litwie zastosowano inną metodę, która jednym pociągnięciem pióra głównodowodzącego, przekreśliła istnienie sprawy polskiej na Litwie. Zebranie nie dotyczyło etnograficznej Litwy, która obejmuje Żmudź (część gub. Kowieńskiej) i część Suwalskiej gubernji. Objęło ono Litwę historyczną, skoro akt odbył się nie w Kownie, lecz w Wilnie, w którym litwinów prawie nie ma; owych 20 litwinów i wybrana przez nich Rada, której nazwiska przemilczano tak samo jak sławetnej delegacji flamandzkiej, rządzić mają również polską i białoruską częścią kraju. (Przyp. Red.).

przedstawicieli wszystkich narodowości kraju. W uchwale tej upatrujemy zapewnienie, że prawa narodowe Białorusinów w granicach okupacji będą najzupełniej zabezpieczone, oraz zapowiedź, że pokój przyniesie nam realizację politycznych ideałów całego rozdzielonego przez front wojenny dziewięciomilionowego białoruskiego narodu na podstawie łączności z Litwą etnograficzną i Kurlandią, która przez usta Rady robotników i żołnierzy w Rydze wypowiedziała swą zupełną solidarność w tej kwestyi”.

1 września 1917 roku.

Telegram podpisany został przez przedstawicieli wszystkich organizacji białoruskich w Wilnie.

„Homan”.

Polski zjazd polityczny w Moskwie. [37–76]

Zagajenie Zjazdu. [s. 37–38]

Zjazd polski w Moskwie rozpoczął się dnia 3 sierpnia o godzinie 10 z rana odprawionem przez ks. posła Stanisława Maciejewicza z Wilna w asystencji licznych duchowieństwa nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła. Okolicznościowe kazanie patryotyczne wygłosił ks. dr. Kazimierz Lutosławski, a po nabożeństwie rozległ się w kościele hymn „Boże coś Polskę”, podchwycyony przez setki delegatów i zgromadzoną publiczność. Zjazd obesłany został przez organizacje polskie imponująco. Piotrogród, Moskwa, Kijów, Inflanty, Litwa, Ruś, liczne ogniska życia polskiego, rozproszone po olbrzymich przestrzeniach Rosyi – wszystkie wysłały swoich reprezentantów na zjazd, aby posunąć naprzód sprawę tworzenia podstaw szczęścia ojczyzny.

Wśród uczestników zjazdu cała gama przedstawicieli społeczeństwa polskiego: czerstwe, opalone twarze włościan, kurтки robotnicze, inteligencya, ziemiaństwo, duchowieństwo, znani szeroko działacze społeczni, posłowie polscy różnych kadencji, uczeni i profesorowie. W chwili otwarcia zjazdu na sali było 308 delegatów. W imieniu komitetu organizacyjnego otworzył zjazd prof. dr. Szymon Dzierzgowski, znakomity uczony, dyrektor instytutu medycyny doświadczalnej w Piotrogradzie. [...]

Wybory prezydium. [s. 40]

Po wygłoszeniu przemówienia profesor Dzierzgowski wezwał zebranych do wybrania prezydium zjazdu i zaproponował w imieniu Komitetu organizacyjnego na prezesa zjazdu p. Stanisława Jezierskiego, prezesa rady okręgowej kijowskiej.

Zebrani przez aklamację powołali na prezesa zjazdu p. Jezierskiego, poczem na propozycję jego powołano również przez aklamację na członków prezydium zjazdu następujące osoby: wiceprezysi: pp. Zygmunt Węcławik i Jan Mrozowski, sekretarze; pp. Mieczysław Mosiewicz i Józef Kożuchowski, asesorowie; pp. Mikołaj Sztomberski (z Rusi), Henryk Dymśa, b. poseł do Dumy (z Inflant), Stanisław Górski (stron. polityki realnej), Władysław Rabski (zrzeczenie Wielkopolan), Franciszek Nowodworski (stron. N. D.), Hieronim Kieniewicz (prezes rady Białej Rusi), ks. Antoni Żyżniewski, (stron. demok. chrześć), Seweryn książę Czetwertyński (b. poseł do Dumy), ks. Stan. Maciejewicz (poseł do Dumy). [s. 58] [...] delegat z Omska, p. Góralski, jako spóźniony na zjazd [...] oświadczył, że przysłany został, aby przywieźć rodakom z Omska wskazówki i hasła ogólne. [...]

[s. 45–46] Prezes „Rady Białej Rusi”, p. Hieronim Kieniewicz, witając zjazd, zaznaczył, że rada, która jednoczy prawie całe społeczeństwo polskie na Białej Rusi, widzi w zjeździe zadatek zgody polskiej na wygnaniu. Biała Ruś z bijącym sercem

patrzy na obrady zjazdu, gdyż osiągnięcie zgody będzie dla Polaków na Białej Rusi zapewnieniem, że praca ich nie pójdzie na marne i że będą oni w myśl swych gorących pragnień synami jednej, wielkiej, nierozdzielnej Polski. Mówca wyraża nadzieję, że wytworzy się naczelna rada narodowa na wygnaniu.

W imieniu najliczniejszego obozu jeńców Polaków w Bołchowie przemawiał p. Romer. Mówca stwierdza, że są odłamy w społeczeństwie polskim na wygnaniu, które ustawicznie powołując się na kraj, nadużywają imienia kraju. Głos kraju – to uchwały Koła sejmowego w Galicyi. Zjednoczyć się należy we wspólnej akcji dla zjednoczenia i niepodległości Polski. [...]

Ugrupowanie przedstawicielstwa na zjeździe. [48–49]

Na zjazd zgłoszono ogółem 400 delegatów od 116 instytucji, lecz nie wszyscy stawili się na pierwszy dzień obrad. Sekretaryat zjazdu stwierdza, że delegaci grupują się w następujący sposób: Komitet organizacyjny 16 mandatów; posłów jako takich – 3 (ogółem byłych posłów jest 14); N. D. – 10; Realisci – 8; Związek niezawisłości i zjednoczenia Polski – 10; Stronnictwo pracy narodowej – 6; Demokracja chrześcijańska – 10; Komitet wykonawczy w Kijowie – 1; Rada z Mińskiej – 1; Rada z Mohylowskiej – 1; Rada Inflant – 3; Związek Wielkopolan – 9; Związek Małopolan – 7; Zjazd młodzieży – 7; P. T. P. O. W. – 5; 14 klubów politycznych – 39; 22 związki – 40; 15 organizacji robotniczych – 22; 7 zrzeszeń rozmaitych – 12; ogółem obecnych delegatów 308. [...]

W sobotę o godzinie 11 i pół przed południem zebrały się komisje: wnioskowo-redakcyjna i organizacyjna. Plenaryjne obrady rozpoczęły się o godzinie 1 dalszym ciągiem niezmiernie zajmującego referatu p. Jerzego Zdziechowskiego na temat „Układ stosunków polskich w Kongresówce i na Litwie” [...]

[s. 65–66] Według „Wiadomości Polskich” (№ 144), w toku obrad zjazdowych nie brakowało wynurzeń, stojących w znacznej sprzeczności z deklaracją końcową. [...] P. [Henryk] Dymsha wyraża nadzieję, że „choć prawdopodobnie na razie po wojnie kresy wschodnie będą częścią państwa rosyjskiego, rodacy w wolnej ojczyźnie nie zapomną o kresach...”. [...] P. [Adam Feliks] Romer sądził: „Naród polski winien się zrzec imperyalizmu, nie sięgać po ziemie, do których ma tylko względne prawo, strzedz ma natomiast swych, kresów zachodnich i jasno powiedzieć światu, że istnieje może tylko Polska lub tylko Prusy...”

Deklaracja Polaków z Rusi. [74–76]

W zjeździe moskiewskim, zwołanym przez tamtejsze polskie organizacje, uczestniczyli między innymi następujący delegaci rady polskiej na Rusi: hr. Zdzisław Grocholski, Franciszek Pułaski, Ludwik Bujaiski, Stefan Smólski; rady polskiej ziemi Mohylowskiej – Mirosław Obieziński; rady polskiej ziemi Witebskiej i rady polskiej ziemi Mińskiej – Edmund Iwaszkiewicz, Feliks Pilhen i Konstanty Prószyński. W toku dyskusji delegat Smólski wygłosił następującą deklarację:

„Przemawiam na skutek zlecenia i w imieniu stworzonych już w okresie rewolucyjnym polskiego komitetu wykonawczego i polskich rad kresowych, łączących szerokie masy dwumilionowej ludności polskiej Ukrainy i Białej Rusi, to jest tych samych ziem, na których przestrzeni rozciąga się w tej chwili linia frontu walk czynnych armii i gdzie Polacy stanowią rdzenny, a nie napływowy element, pracując w ciągu wieków nad dobrobytem i kulturą.

Nie będę się tu rozwodził nad potrzebami naszymi, jako mniejszości narodowych w powstających do autonomicznego życia Ukrainie i Białej Rusi. Ograniczę się tylko do wypowiedzenia przed rządem tymczasowym jednego pilnego i nie ulegającego

zwłoce życzenia naszego: Gdy we wszystkich dziedzinach życia państwowego już dziś skutecznie są reformy, tylko w jednej sferze rząd pozostaje zupełnie bierny, a mianowicie w sferze ustalenia praw mniejszości narodowych. Ogłosiwszy ogólne hasło samookreślenia narodowości, rząd dotychczas nie postarał się o wydanie ustawy, dającej mniejszościom narodowym chociażby tylko prawo samorządu w sprawach kultury i oświaty. Przeciwnie, jesteśmy w posiadaniu danych, które pozwalają nam stwierdzić, że przygotowane przez komitet główny do spraw oświaty projekty praw nie tylko ignorują, lecz nawet wprost odrzucają to naturalne prawo mniejszości narodowej.

To też gdy słyszymy zarzuty pod adresem oddzielnych narodowości, posadzające je o egoizm, pomimo woli powstaje przed nami pytanie, czy rdzeń odśrodkowych dążeń nie leży właśnie w bierności, z jaką rząd tymczasowy traktuje sprawy narodowościowe. I jako odpowiedź na to pytanie powstaje obawa, czy nie dzieje się ze sprawami narodowości to, co w języku Stołypina określało się historycznym powiedzeniem: „Naprzód uspokojenie, reformy na później”. Obawy te rząd tymczasowy winien niezwłocznie usunąć, stwarzając osobne ministerium do spraw narodowości”.

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXIII (druk. jako rękopis),
nr 69 z 27 października 1917 r., s. 13–22.**

[...] W połowie sierpnia r. odbył się w Wilnie mały zjazd litewskich polityków burżuazyjnych (17 osób z prowincji i 5 z Wilna), który ukonstytuował się jako Komitet Organizacyjny przyszłej Litewskiej Konferencji Narodowej, mającej wyrazić życzenia „narodu” litewskiego i nawiązać z władzami okupacyjnymi pertraktacje co do ukształtowania przyszłości Litwy.

Komitet Organizacyjny przyjął następującą platformę polityczną, która miała być przedstawiona do uchwalenia Konferencji Narodowej: 1) naród litewski tworzy niepodległe państwo litewskie; 2) granice przyszłej Litwy niepodległej obejmować winny ziemie, zamieszkiwane obecnie przez ludność litewską i te, ludność których dawniej po litewsku mówiła, czyli większą część gub. Suwalskiej, gub. Kowieńską, prawie całą Wileńską z Wilnem i część Grodzieńskiej z Grodnem; 3) co się tyczy stosunku do sąsiadów, to Komitet Organizacyjny, wyłączając z góry wszelki stosunek z Rosją i Polską, przewiduje pewne stosunki państwowe z Niemcami.

Warunkiem dojścia Konferencji Narodowej do skutku było zatwierdzenie przez władze niemieckie tej platformy politycznej, która miała być przedstawiona Konferencji do uchwalenia.

Gdy Komitet Organizacyjny zwrócił się do władz niemieckich o aprobatę zajętego przezeń stanowiska, oświadczyły one, że nie mogą zgodzić się na powzięte przez Komitet uchwały. Państwo niemieckie – brzmiała odpowiedź – nie może traktować z Litwą, jako równi z równymi, co się zaś tyczy stosunku przyszłej Litwy do Niemiec, to minimalne żądania Niemiec sprowadzają się do następujących trzech punktów: 1) ma być złączona z Niemcami unią militarną, polegającą na tem, że fortece będą w ręku niemieckim, wojsko zaś będzie litewskie, lecz pod komendą niemiecką i pod dowództwem niemieckich oficerów; 2) linie kolejowe, mające strategiczne znaczenie, pozostają pod zarządem niemieckim; 3) Litwa nie będzie oddzielona od Niemiec granicą celną.

Widzimy więc, że warunki powyższe wyłuszczone przez przedstawiciela Niemiec, oddawałyby Litwę w całkowity militarny i ekonomiczny jasyr burżuazji niemieckiej.

Mimo to Komitet Organizacyjny w imię „realnych korzyści”, w celu otrzymania zgody na projektowaną Konferencję, oświadczył, że przyjęta przezeń rezolucja nie wyklucza w ten sposób pojętego stosunku do Niemiec. Po otrzymaniu tego zapewnienia, władze niemieckie udzieliły pozwolenia na zwołanie Litewskiej Konferencji Narodowej, po czym Komitet Organizacyjny wyznaczył jako pierwszy dzień obrad 18 września, ustalając następujący porządek dzienny: 1) kwestya przyszłości Litwy, 2) sprawa Rady Litwy, 3) sprawy bieżące w życiu Litwy (co dałoby się zrobić dla polepszenia obecnych warunków), 4) wolne wnioski.

Co się tyczy sposobu zorganizowania zwołującej się Konferencji, to Komitet Organizacyjny przyjął zasadę kooptacji. Prawda, ulegając naciskowi lewicy, K. O. zgodził się na to, żeby kandydatury „delegatów” na Konferencję wysuwane były na miejscu, zaś władze niemieckie zgodziły się na objazd kraju przez polityków litewskich w celu przeprowadzenia odnośnej agitacji, lecz i w tym wypadku wysunięte kandydatury muszą być zatwierdzone przez klerykalno-nacyonalistyczny Komitet Organizacyjny i przez opiekuńcze władze okupacyjne.

W tych warunkach stanowisko żywiołów socjalistycznych musiało być jasne. Znalazło ono swój wyraz w uchwale Polskiej Grupy Socjalistów w Wilnie:

„Zważywszy: 1) że Konferencja Litewska jest organizowana z pominięciem innych narodowości, zamieszkujących kraj nasz: polskiej, białoruskiej i żydowskiej; 2) że członkowie Konferencji nie będą obierani przez ludność, przeto nie będą przedstawiciele ludności, lecz jednostki nieodpowiedzialne, tej ludności narzucone; 3) że terytorium przyszłej Litwy, zakreślone przez Komisję Organizacyjną, z jednej strony przesądza podział kraju naszego – Litwy i Białej Rusi – na części, z drugiej zaś strony terytorium to wykracza daleko poza Litwę etnograficzną i przez to jest kombinacją grubo aneksyjnej polityki klerykalno-nacyonalistycznych czynników litewskich; 4) że stosunek przyszłej Litwy do Niemiec został przesądzony przez Komisję Organizacyjną; 5) że znajdujemy się w warunkach dzikiej samowoli administracyjnej i bezprawia urzędów okupacyjnych, wyłączających wszelką możliwość omawiania tak doniosłej dla kraju sprawy; 6) że ci nawet z uczestników Konferencji, którzy by chcieli na niej podnieść głos nie po myśli rządu Niemiec, będą mieli zakneblowane usta, zwłaszcza wobec już określonej przez Komisję Organizacyjną platformy, a ich milczenie lub niedomawianie na Konferencji uczyniłoby z nich figurantów, sankcjonujących pogwałcenie życia naszego kraju, –

Polska Grupa Socjalistów w Wilnie nie może potraktować projektowanej Konferencji Litewskiej inaczej, jak zaborczą machinacją pruską, opartą o aneksyjne tendencje żywiołów nacyonalistycznych narodu litewskiego, w celu sfalszowania opinii naszego kraju na jego zgubę, a będąc przeświadczenia, że tylko nieskrępowana decyzja całej ludności naszego kraju upoważniona jest do stanowienia o losach jego, gorąco protestuje przeciwko gwałtownemu podeptaniu elementarnych zasad demokratyzmu w naszym kraju w chwili dziejowego znaczenia i uważa za absolutnie niedopuszczalne dla rzetelnego demokracji w tych warunkach branie udziału w Konferencji Litewskiej.

Podobne stanowisko zajął wileński „Bund”.

W inny sposób natomiast zapatruje się na Litewską Konferencję Narodową Soc.-Dem. Partya Litwy, która w swej większości postanowiła brać udział w Konferencji. Powody, które skłoniły tę partję do zejścia z zasadniczego stanowiska i wzięcia udziału w zjeździe nieodpowiedzialnych mianowańców, znalazłszy swój wyraz w odnośnej uchwale, która stwierdzając, że w rozpoczętej akcji „rządowi niemieckiemu chodzi o możliwie ściślejsze uzależnienie Litwy od Niemiec, jako też o nadanie całej

tej akcji pozorów dobrowolnego porozumienia się społeczeństwa Litwy (w chwili obecnej w osobie przedstawicieli narodu litewskiego) z Niemcami i nieprzymuszonej jego zgody na ukryte cele aneksyjne, oświadcza jednak, że S.D.P.L.:

„Będąc przeświadczoną, że podniesienie kwestyi przyszłych losów Litwy, zapoczątkowane przez rząd niemiecki dla celów zaborczych, obiektywnie ma jednak doniosłe znaczenie faktyczne, torując sprawie naszego kraju drogę na konferencyę pokojową i ją przygotowując do właściwego rozwiązania, uznaje za konieczne wziąć czynny udział w przygotowaniu przyszłej Konferencyi, rozwijając możliwą przy obecnych warunkach agitacyę na miejscu i usiłując przeprowadzić delegatów na Konferencyę, ideowo najwięcej do siebie zbliżonych, oraz w pracach samej Konferencyi, by objąć swymi wpływami elementy sobie pokrewne i w stosowny do swych haseł i taktyki sposób oddziaływać na przyjmowane na Konferencyi uchwały.

„Zwołanie Konferencyi Litewskiej wywołało ożywienie życia politycznego we wszystkich warstwach ludności Wilna, a częściowo i całego kraju. Wyrazem tego był wielki wiec polityczny, który się odbył w Wilnie 16-go września. Wiec ten zorganizowany przez żywioły socjalistyczne i demokratyczne wszystkich narodowości Litwy i Białej Rusi, miał na celu „wyjaśnienie położenia politycznego Litwy w chwili obecnej i w przyszłości” i zgromadził w wielkiej sali Klubu Robotniczego z 2000 osób.

Wiec ten – od czasów rewolucji 1905 r. pierwsze na wielką skalę publiczne wystąpienie proletariatu i demokracji Wilna – skończył się prawie jednogłośnie przyjęciem następującej rezolucyi:

„Zebrani wychodzą z głębokiego przeświadczenia, że jedynie polityczne uniezależnienie się Litwy i ukształtowanie jej stosunków wewnętrznych na podstawach szczerze demokratycznych, jest w stanie podźwignąć kraj nasz z upadku i zapewnić mu w przyszłości najlepsze warunki do rozwoju jego sił wytwórczych, do podniesienia dobrobytu, do należytego zaspokojenia potrzeb narodowo-kulturalnych wszystkich narodowości Litwę zamieszkujących: Polaków, Litwinów, Białorusinów i żydów. Zebrani wyrażają swą zupełną solidarność z hasłami demokracji europejskiej, w myśl której wojna obecna winna zapewnić wszystkim krajom i narodom prawo swobodnego decydowania o swym losie. Zebrani wreszcie z całą stanowczością zaznaczają, że decydować o przyszłym losie Litwy, jej urzędzeniu wewnętrznym, jej stosunku do państw ościennych i podstawach współżycia z krajami sąsiednimi jest jedynie Konstytuanta Litwy, swobodnie obrana przez całą ludność ziem litewsko-białoruskich bez różnicy narodowości, wyznania i płci powszechnem, równem, tajnem, bezpośredniem i proporcjonalnem głosowaniem. Zebrani zanoszą kategoryczny protest przeciwko wszelkim próbom uzurpowania naczelnych praw przedstawicielstwa kraju – jego Sejmu Ustawodawczego, skąd by one nie pochodziły”.

„Robotnik”

*
* *

Zamieszczając powyższą korespondencyę z Wilna „Robotnik” z dnia 17 X dodaje od siebie:

„Zgadając się najzupełniej ze stanowiskiem, zajętem przez grupę socjalistów polskich w Wilnie, podkreślamy z naciskiem, że bezwarunkowo burżuazya litewska nie ma prawa decydować o przyszłości kraju bez zgody innych narodowości oraz klas pracujących.

Dobrowolne uzależnianie Litwy od państwa niemieckiego, w myśl programu imperyalistów pruskich, jest aktem niesłychanej wprost w dziejach ugody.

Jedynie Konstytuanta wileńska, wybrana przez pięcioprzymiotnikowe głosowanie, stanowić może o losach Litwy i Białorusi. Konstytuanta owa – nie wątpimy – uchwali zjednoczenie Republiki Litwy z Republiką Polską na zasadach wolnej federacji”.

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXVIII (druk. jako rękopis),
nr 74 z 17 listopada 1917 r., s. 6–7, 8–15.**

O nowe ukształtowanie Polski i Litwy. [s. 6–7]

„Berliner Tageblatt” pisze:

„Jak już donieśliśmy, Rada koronna zajmowała się na posiedzeniu dn. 3 listopada kwestyą polską i związanem z nią przyszłym ukształtowaniem się stosunków w Kurlandji i na Litwie. Według wiadomości „Tagliche Rundschau”, pochodzących, jak „Tagliche Rundschau” zaznacza, z „niezawodnego źródła”, zapadły następujące postanowienia:

„Królestwo Polskie wraz z Galicją będą tworzyły samoistne państwo, którego korona przechodzi na cesarza austriackiego, i które będzie stanowiło trzecią część państwa habsburskiego, związanej z Austrią i Węgrami jedynie unią personalną. Obszar tego nowego Królestwa będzie zaokrąglony częściami Litwy i należącymi historycznie do Polski Suwałkami i Grodnem. Następnie otrzymuje Polska prawo nieograniczonej żeglugi także do należącej do Niemiec części Wisły, a w ten sposób dostęp do morza.

Co do przeszłości Kurlandji i Litwy zgodzono się na następujące postanowienia: Kurlandja otrzyma tytuł Księstwa, a Litwa Wielkiego Księstwa. Oba te kraje będą złączone z Prusami unią personalną, przy czem król pruski będzie nosił tytuł W. Ks. Litewskiego i księcia Kurlandzkiego, każdy z tych krajów otrzyma osobny Sejm. Nie będą więc należały do Rzeszy Niemieckiej”.

Jeśli to doniesienie jest prawdziwem zauważa „Berliner Tageblatt” – to przeciw zamierzonemu podziałowi tych krajów wschodnich podnieść się muszą poważne wątpliwości zarówno natury merytoryjnej, jak i co do pory, w której rozwiązanie tej kwestji nastąpiło. Przede wszystkim musi być nacisk położony na to, że dotychczas parlament niemiecki nie był zapytany o zdanie.

8.XI.

Wrześniowe akty ks. Leopolda Bawarskiego. [s. 8–15]

Wrześniowe akty głównodowodzącego armją niemiecką na wschodzie ks. Leopolda Bawarskiego są pierwszą próbą ustalenia losu ziem byłej Rzeczypospolitej polskiej, nie objętych aktem 5-go listopada, które wchodząc niegdyś w skład W. Ks. Litewskiego, stanowiły równorzędną i pełnoprawną część wspólnego organizmu państwowego z Polską.

Akt powołujący do życia Radę Krajową Kurlandzką, złożoną przeważnie z przedstawicieli Niemców bałtyckich, stwarza jednostkę samorządną w obrębie mniej więcej gub. Kurlandzkiej.

Akt powołujący do życia Radę Krajową Litewską, stwarza „samorządną Litwę” z obszaru administracyjnego Militaerverwaltung Litauen.

Okręg Militaerverwaltung Litauen, a więc i „samorządna Litwa” obejmuje obecnie gub. Kowieńską, Suwalską i powiaty trocki i wileński gub. Wileńskiej – razem obszar 64 490 km. kw. W r. 1912 w tych granicach na 3 220 400 ogółu mieszkańców i 2 777 749 chrześcijan grupa polskiej ludności wynosiła 780 845* – 28,1% w stosunku do chrześcijan, grupa litewskiej ludności wynosiła 1 689 551 – 60,1% w stosunku do chrześcijan, grupa prawosławna, wśród której przeważali (wbrew interpretacji urzędowej) Białorusini prawosławni 195 665–7,0% w stosunku do chrześcijan. Litwini, z pośród których wyłącznie została powołaną Rada Krajowa Litewska, wynosili w stosunku do ogółu mieszkańców na tym całym obszarze 52,5%.

Na 64 490 km. kw. całego tego obszaru ziemie etnograficznie litewskie z przewagą na nich żywołu litewskiego wynoszą 46 663 km², obejmując w granicach Militaerverwaltung Litauen gub. Kowieńską i 4 północne powiaty gub. Suwalskiej. Reszta 17 827 km² (3 połudn. powiaty gub. Suwalskiej i powiaty wileński i trocki gub. Wileńskiej) oprócz wąskiego pobrzeża przylegającego do obszaru etnograficznie litewskiego – stanowi obszar etnograficznie polski, wycięty z większego kompleksu ziem polskich na Litwie, rozciągających się między Kownem a Mińskiem. Tutaj na polskich ziemiach, włączonych do obszaru „Samorządnej Litwy” na przestrzeni równającej się $\frac{2}{3}$ obszaru Belgji, $\frac{1}{2}$ obszaru Holandji, przenoszącej obszar Śląska Opolskiego – Polacy wynoszą z górą $\frac{1}{2}$ miliona osób (530 tys.), stanowiąc 60–70% ludności w stos. do chrześcijan. Litwini wynoszą tutaj 25,5% w stosunku do chrześcijan i są skupieni, jak już zauważyliśmy, w pasie przylegającym do obszaru etnograficznie Litewskiego; grupa prawosławna (Białorusini i Rosjanie) wynosi 10,0%.

Stolica ziem W. Ks. Litewskiego Wilno jest również w polskiej części nowej „samorządnej Litwy” i jest jednym z najbardziej polskich miast w ogóle przy znikomym odsetku Litwinów 2,5%.

Rada Krajowa Litewska, podług słów aktu powołującego ją do życia, ma pod kierownictwem zarządu wojennego naradzać się nad podstawami przyszłego zarządu i gospodarki Litwy. Składa się Rada wyłącznie z przedstawicieli narodowości litewskiej, a na 20 jej członków – 9-ciu tj. 45% powołanych zostało z samego Wilna, chociaż Litwini, jak wspomnieliśmy tworzą w nim zaledwie 25% [winno być 2,5%] ogółu.

Cały obszar ziem litewsko-polsko-białoruskich wchodzących niegdyś w skład W. Ks. Litewskiego, łącznie z Kurlandją tworzy jednolity kompleks gospodarczy, oparty o wybrzeże Bałtyku i jego porty jako centra, ogniskujące cały przywóz i wywóz kraju. Wyodrębnienie więc z jednolitego kompleksu gospodarczego tych ziem samodzielnej jednostki samorządnej w obrębie Kurlandji, bez związku z pozostałymi obszarami, odcina te ostatnie od morza, podkopuje ich byt gospodarczy i zwraca się przeciwko interesom ludów je zamieszkujących, jako to: Polaków, Litwinów i Białorusinów.

Akt tworzący „samorządną Litwę” w granicach wyżej nakreślonych, nie tylko w dalszym ciągu rozkawałkuje jednolity organizm gospodarczy tych ziem, przynosząc szkodę w ten sposób całości, ale włączając do obszaru etnograficznie

* Na podstawie norm procentowych rządowej statystyki z r. 1897, skorygowanych odpowiednio do norm dla polskości przyjętych przez Maliszewskiego i dopełnionych rubryką w interpretacji tzw. „Biało-rusinów katolików”, uważających się za Polaków i z nimi się utożsamiających. Te same mniej więcej dane otrzymujemy dla tego obszaru i na podstawie statystyki drobnych wyborców włościańskich. Potwierdzają je spisy, sporządzone już w czasie wojny przez Niemców.

litewskiego obszar z przewagą liczebną elementu polskiego, wycięty zupełnie sztucznie i samowolnie z większego kompleksu ziem polskich, oddaje półmilionową ludność polską pod hegemonję litewską, rozbija jednolity obszar ziem polskich na Litwie na dwie części, oddaje stolicę kraju całego Wilno, posiadające procentowy skład ludności taki jak Warszawa, w wyłączne posiadanie Litwinów.

Akt powołujący w tych granicach „samorządną Litwę”, anektujący na jej rzecz taki znaczny obszar ziem polskich, nawet dla Litwinów, którzy poszli obecnie na lep zachłannej zaborczości, w przyszłości może okazać się zgubnym. Naród litewski z tak małym zasobem sił kulturalnych, naród słaby ekonomicznie, bardziej niż każdy inny potrzebuje konsolidacji w jego granicach naturalnych i o ekspansji, a tem bardziej podbojach na narodzie polskim, przewyższającym go i pod względem kulturalnym i ekonomicznym, myśleć chyba nie może. To też wcielenie mechaniczne do litewskiego organizmu około 30% elementu polskiego, pod każdym względem mającego nad nim przewagę, stworzy mu takie trudności, którym poddać nie będzie w stanie.

Stosując zasadę *divide et impera*, stwarzając narodowości uprzywilejowane, akty księcia Leopolda chciały wśród tych narodowości zdobyć oparcie dla idei niemieckiej. Uzyskawszy jednak oparcie wśród Niemców bałtyckich i częściowo Litwinów, przeciwstawiły sobie te akty wszystkie inne narodowości, jak Polaków, Białorusinów, Łotyszów i częściowo nawet Litwinów.

Dał temu wyraz wiec demokratyczny z przedstawicieli wszystkich narodowości złożony (Polacy, Białorusini, Litwini i Żydzi), zwołany w Wilnie za zgodą władz niemieckich dnia 16 września b.r., a więc jeszcze przed wydaniem wspomnianych aktów, który jako naczelną zasadę uchwalił, że „tylko samodzielność polityczna Litwy (jako całości) i ukształtowanie jej stosunków wewnętrznych na podstawie istotnego demokratyzmu jest w stanie podźwignąć kraj z upadku i zapewni mu w przyszłości najlepsze warunki do rozwoju jego sił wytwórczych, do podniesienia dobrobytu oraz należytego zaspokojenia narodowo-kulturalnych potrzeb wszystkich narodowości Litwę zamieszkujących”.

Dał temu dosadny wyraz organ Białorusinów „Homan” wydawany przez sfery półurzędowe, w nr. 78 z dnia 28 września b.r., protestując przeciwko odcięciu Białorusi od morza i jej ponownego rozczłonkowania przez wykrojenie tzw. „małej Litwy”. „Porty bałtyckie Ryga i Libawa”, twierdzi „Homan”, „koncentrują cały wywóz z Białorusi, wobec czego Białoruś razem z Litwą powinny być połączone z Kurlandją i utworzyć wspólny związek państwowy”.

Przeciwstawia się tym aktom przede wszystkim program Polaków litewskich (wynoszących w obrębie okupacji przeszło 2 miliony) – program zupełnie zgodny z programem całego narodu polskiego w stosunku do ziem litewskich, który żąda niezawisłości całego terytorium W. Ks. Litewskiego (przynajmniej jego części zachodniej), oraz dobrowolnego związku ziem litewskich z Polską na zasadach samodzielności części składowych.

Polacy, którym obok 20 Litwinów zaproponowano tylko 2 miejsca w Radzie Krajowej i Białorusini, którym zaproponowano 1 miejsce, odmówili udziału w Radzie.

W dobie powstawania do życia państwa polskiego, w chwili kiedy czynione są wysiłki ze strony polskiej i niemieckiej do wyszukania jak największej punktów styecznych i uzgodnienia wytycznych wspólnego postępowania i wzajemnego oparcia, akty ostatnie godzące w najżywotniejsze interesa narodu polskiego, rozlicznych

trudności oraz sprzeczności pomiędzy obydwojma narodami nie tylko nie usuwają, ale je jeszcze zwiększają.

Marian Świechowski*
Wiadomości Polskie Nr 151.

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXIX (druk. jako rękopis),
nr 78 z 24 listopada 1917 r., s. 46–48.**

Bankiet litewski w Berlinie.

Dn. 13 XI w salonach hotelu „Adlon” odbył się bankiet litewski. Prezydent litewskiej Rady krajowej, A. Smetana z Wilna, rozwijał przed obecnymi obraz przeszłości Litwy, ilustrując w szczególności okres pozostawania Litwy pod jarzmem rządu rosyjskiego i przeszedł wreszcie do scharakteryzowania ruchu młodolitewskiego, którego celem jest ocalić naród litewski przed zesłowańszczeniem. Szczególnie po rewolucyi ruch ten doszedł do niebywałego rozwoju, energicznie popierany przez wielkie masy emigrantów litewskich.

Wojna obecna znowu obudziła nadzieje litewskie. Nowa Litwa jest w dobie stawania się. Mówca dzieli Litwę na północną, właściwą Litwę składającą się z guberni kowieńskiej, suwalskiej i wileńskiej, oraz na drugą część, do której Litwini nie mniejsze roszczą sobie prawa, a są to mianowicie części gub. grodzieńskiej i okrąg Białegostoku. Litwini nigdy nie wyrzekną się Wilna, swej stolicy.

Wreszcie mówca dał historię powstania litewskiej Rady krajowej, która na licznych konferencyach litewskich za granicą uznana została jako najwyższa instancja całego społeczeństwa litewskiego.

Nadzieje Litwini pokładają w państwie niemieckiem; ono jedno tylko może ocalić zagrożony naród litewski.

Następnie przemówił radca tajny Seri, gorąco witając litwinów. Mówca wyraża przekonanie, że cały naród niemiecki przyjmie litwinów, jako swych przyjaciół i że Niemcy będą uważały za swe zadanie wystąpić na wschodzie w charakterze oswobodzicieli.

Radca tajny Delbrück postawił następnie zapytanie, czy litwini mogą istotnie rościć sobie prawa do Wilna? W odpowiedzi na to prezydent Smetana w gorącej mowie bronił praw litwinów do Wilna.

Ukrainiec Tryłowski, poseł do parlamentu austriackiego nazwał ukraińców naturalnymi sprzymierzeńcami Litwy, której dążności niepodległościowe leżą również w interesie Ukrainy. Poseł do sejmu pruskiego dr. Gaigalat stwierdza, że żadnemu litwinowi, poddanemu pruskiemu, ani nawet na myśl nie przychodzi oderwanie się od Prus i przyłączenie się do nowo tworzonej Litwy.

Wreszcie mówił dr Dawid, członek parlamentu Rzeszy, o stosunku problemu wschodniego, przy czem zaznaczył, że wyłącznie tylko polityka demokratyczna będzie w stanie wyrównać różne przeciwieństwa miejscowe. Podobne wyrównanie wszakże jest konieczne nie tylko w stosunku do narodu litewskiego, lecz również w stosunku do wszystkich innych narodowości Wschodu, nie wyłączając Rosyi.

To pierwsze publiczne wystąpienie litwinów w Berlinie pozostawiło wrażenie, że życzą oni sobie oparcia o Niemcy i że należy wobec tego oczekiwać zupełnego

* W N° LXIII „Dokumentów Chwili” zamieściliśmy świetną tablicę statystyczną Litwy w opracowaniu tegoż autora.

porozumienia obu sąsiadujących narodów niemieckiego i litewskiego z obopólną korzyścią.

WAT 16 XI.

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXI (druk. jako rękopis),
nr 79 z 28 listopada 1917 r., s. 52–57.**

Polityka na Litwie.

W Kownie odbyło się nader interesujące zebranie litewskie, opis jego podajemy poniżej za „Kownaer Ztg.” Brzmi ono nader ciekawie:

„Pierwszy mówca ks. Maculewicz stwierdza, iż pierwszym konkretnym wyrazem litewskich dążeń niepodległościowych była rezolucja sejmu wileńskiego w 1905 r., jednak żądania ówczesne w porównaniu z dzisiejszymi wymaganiami Litwinów były bardzo skromne. Wtedy żądano tylko umiarkowanej autonomii w ramach rosyjskiej państwowości. W ciągu następnych lat 10-ciu sprawa litewska nie postąpiła naprzód. Wielką zmianę sprowadziło dopiero zajęcie Litwy przez wojska niemieckie, przy czym i dla Litwinów pozostałych nastąpiły lepsze czasy, ponieważ cios miecza niemieckiego zmniejszył w Rosji zaufanie w jej potęgę. Obecnie Litwini pozostali w Rosji stworzyli sobie przedstawicielstwo wszystkich litewskich kolonii w postaci sejmu litewskiego w Petersburgu, wskutek czego mogła się ujawnić wola Litwy w sprawie jej losów w przyszłości. Mówca wspominał z zalem, że litewski sejm w Petersburgu nie spełnił swego zadania, ponieważ hasło: „Litwa musi być samodzielnym, niepodległym państwem w obrębie swych granic etnograficznych” nie zostało ogólnie przyjęte. W rezolucji zamiast żądania niepodległości wyrażono tylko żądanie samookreślenia. Wobec takiej niezgodności Litwini nie mogli liczyć na uznanie rządu rosyjskiego, który na żądanie sejmu dał odpowiedź odmowną.

Mówca przeszedł następnie do stanu rzeczy na Litwie okupowanej przez wojska niemieckie, referował o zjeździe litewskim w Wilnie oraz o utworzeniu rady krajowej. Pierwsze posiedzenie Rady krajowej poświęcone było ogólnej orientacji i sprawom formalnym. Zajęto się ustaleniem ogólnej politycznej orientacji.

Pod tym względem nasuwały się Litwinom cztery następujące możliwości: 1. Powrót do Rosji. 2. Oparcie i związek z nowoutworzoną Polską państwowością. 3. Oparcie się o Niemcy. 4. Całkowita niepodległość Litwy. W obronie pierwszej możliwości ani jeden przedstawiciel Rady krajowej nie kruszył kopii. Drugi projekt złączenia z Polską – również nie znalazł oddźwięku. Cztery lata wspólnego z Polską pożycia nauczyło Litwinów, iż w związku z nią oczekuje ich zupełna ruina. Przecież właśnie w ostatnich czasach wszechpolski ruch postawił Litwinom przed oczyma niebezpieczeństwo takiego połączenia. Tak na przykład Polacy wyzyskali uroczystości Kościuszki, swego „litewskiego” bohatera narodowego w tym celu, aby zebrać pieniądze na tworzenie szkół polskich na Litwie. A więc uroczystości na cześć bohatera, wyrosłego z Litwy używa się na to, by Litwinów w dalszym ciągu polonizować. Trzecia możliwość – połączenie z Niemcami stanowiły główny punkt obrad Rady krajowej, przy czym z wdzięcznością przyjęte zostało do wiadomości, że zarząd niemiecki nie żąda ostatecznie wypowiedzenia się, a tylko tymczasowego ogólnego zorientowania się. Za połączeniem się z Niemcami przemawia wiele ważnych względów. Przede wszystkim względy ekonomiczne, ponieważ ani Polska, ani Rosja produktów Litwy nie potrzebują, natomiast znajdują one zbyt w Niemczech. Z drugiej jednak strony dla Litwy jest pewnym niebezpieczeństwem przewaga kultury niemieckiej. Należy

nadto wziąć pod uwagę, że wśród ludu prostego obecnie sympaty w stosunku do Niemców nie są zbyt gorące, ponieważ nieuniknione ciężary wojny wywołały pewne niezadowolenie. W polityce jednak liczyć się należy nie z nastrojami, lecz z rzeczywistością i dlatego nastroje takie należy zwalczać. Opinia Rady krajowej najlepiej wyraża się w rezolucji poniższej:

„O ile Niemcy zechcą jeszcze przed zakończeniem wojny ogłosić niepodległość Litwy, to litewska Rada Krajowa uważa za konieczne przedłożyć konstytuancie litewskiej projekt bezwarunkowej solidarności z Niemcami”.

Następnie mówca rozważał czwartą możliwość – całkowitej niepodległości Litwy. Czy taka państwowość miałaby być czysto litewską, czy też mogłaby obejmować ponadto inne jeszcze narodowości. Polaków wykluczono, lecz poruszono sprawę związku z Białorusinami i Łotyszami. Na ogół takie połączenie uznano za niepożądane, ponieważ Litwini są zbyt lojalni i istnieje niebezpieczeństwo, że obcym narodowościom przyznano by zbyt wielką tolerancję. Doświadczenie współżycia z Polską najlepiej tego dowodzi.

Następnie wyrażono wątpliwość, czy Litwa w ogóle może utworzyć samodzielne państwo. Wątpliwości te są nieuzasadnione. Litwa etnograficzna ma obszar nie ustępujący wcale ani Belgii ani Holandii. Pod względem gospodarczym jako kraj przejściowy posiada dostateczną sprawność życiową.

Rosya na kongresie pokojowym nie zaproponuje niepodległości Litwy ani jej nie będzie popierać. Nie uczyni tego Francya ani Anglia. Być może wystąpi na korzyść Litwy papież.

Najważniejszym pytaniem jest kto ma najwięcej interesu w utworzeniu Litwy. I tu odpowiedź jest jedna – Niemcy.

„Kown. Ztg.” w komentarzu swym dowodzi, że poglądy ks. Maculewicza i nadzieje na pomoc z kolonii rosyjskich z Ameryki są zbyt optymistyczne. Litwa nie tylko gospodarczo, ale i kulturalnie znajduje się w powijakach, a pozostawiona sama sobie nie tylko się z nich nie wydobędzie, ale spotka ją ten sam los, który przeżywała przez 400 lat.

Falszywa obawa przed germanizacją popchnęła przed 400 laty Litwinów w ręce polskie. To samo niebezpieczeństwo istnieje dla Litwy i dzisiaj. „Kown. Ztg.” kreśli obraz bytu Litwinów w Prusach, którzy stanowili dla całej Litwy podstawy odrodzenia narodowego. Wspomina o korzyściach gospodarczych wynikających z połączenia się z Niemcami, porównywa Tylżę z Kownem i wskazuje na zachodzące różnice. W końcu wskazuje realne interesy, popychające Litwę do porozumienia z Niemcami i wyraża nadzieję, że Litwini prowadzić będą politykę rozsądną”.

5.X.

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXVIII (druk. jako rękopis),
nr 87 z 2 stycznia 1918 r., s. 42–43.**

O Litwę.

Oświadczenie.

Wobec toczących się na froncie wschodnim rokowań pokojowych stronnictwa niżej podpisane oświadczają co następuje:

1) wszystkie czynniki demokratyczne i ludowe w społeczeństwie polskim uznają w całej pełni prawo narodów Litwy i Białorusi do samodzielnego stanowienia o własnym losie i do niezawisłego bytu państwowego;

2) ustalenie granic wschodnich państwa polskiego, rozstrzygnięcie sprawy Wilna oraz innych terytoriów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego o ludności przeważnie polskiej dokonane być winno jedynie przez zgodne porozumienie Konstytuanty Polski, oraz Konstytuanty Litwy, przez porozumienie oparte na woli miejscowej ludności, wyrażonej w drodze plebiscytu.

Stronnictwa są przeświadczone, że demokracja litewska pojmuje dobrze głęboką wspólność interesów łączących Polskę i Litwę, i że wolny związek państwowy obu tych krajów stanie się niebawem rzeczywistością. Podobny do wileńskiego punkt widzenia reprezentowali tzw. Kresowcy przebywający w Warszawie.

Polska Partja Socjalistyczna.

Polskie Stronnictwo Ludowe.

Stronnictwo Niezawisłości Narodowej.

Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych.

Warszawa, 25 grudnia 1917 r.

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili LXXXI (druk. jako rękopis),
nr 90 z 14 stycznia 1918 r., s. 14–16.**

Odezwa Kresowców.

„Dostojna Rado Regencyjna!

„My, których przodkowie byli krzewicielami zachodniej cywilizacji na wschodzie Europy, cywilizacji tam organicznie związanej z polskością, a mającej swój wyraz w katolicyzmie, pomni wielkich tradycji unji, pomni złania Litwy z Koroną przez Konstytucję Trzeciego Maja, oraz powstania nasze, w których ojcowie nasi krwią swą usiłowali zakreślić wschodnie granice państwa polskiego, – uznajemy się za uprawnionych do mówienia o losach kraju, z którym nas łączy tysiące węzłów.

Nie chcemy naszego rodzimego kraju wystawić ani na pastwę rewolucji rosyjskiej, rozkładającej wszystko w anarchii, ani na pastwę tej reakcji, która niechybnie przyjdzie i znów skieruje energię społeczeństwa rosyjskiego na niweczenie nierosyjskich narodowości, a przede wszystkim polskiej. Widzimy jasną przyszłość dla naszego kraju tylko w Polsce, która potrafi uszanować wszelkie lokalne właściwości i wszelkie etnograficzne pierwiastki, tem bardziej iż one jakkolwiek innojęzyczne nie są obce naszemu obyczajowi, gdyż ulegały w ciągu wieków wpływom naszym. Pomni jesteśmy tej siły liczebnej i gospodarczej żywołu polskiego na Litwie geograficznej. Zaznaczamy przy tym, że sprawa prowincji, które reprezentujemy nie jest tylko lokalną sprawą, ale podstawą sprawy polskiej, gdyż tylko przez Wileńszczyznę, Grodzieńszczyznę, przez województwa Brzesko-Litewskie z powiatem Pińskim, przez osiągnięcie linii Berezyny i Dźwiny, – Polska może stać się organizmem żywotnym, zdolnym do regulowania kwestyi agrarnej, do zabezpieczenia swej produkcji przemysłowej przez rynek wewnętrzny, zdolną do odporności wobec Rosyi, zdolną być naturalnym sprzymierzeńcem państw środkowo-europejskich.

Uznajemy za największe nieszczęście oddanie lub pozostawienie przy Rosyi naszych kresów wschodnich, zwłaszcza drogiego naszemu sercu Wilna. Uznajemy za poważne niebezpieczeństwo dla przyszłych stosunków polsko-niemieckich, gdyby Wilno z całą polską i polsko-białoruską połacią kraju, zostały włączone do organizmu politycznego niepolskiego, związanego z Rzeszą niemiecką.

Dziś, gdy byt państwa polskiego przestał być już kwestyą, prosimy Dostojną Radę Regencyjną o poparcie i uznanie polityki naszej uzyskanie naszych kresów

wschodnich. W imię tej sprawy, prosimy o możliwie szybkie powołanie do życia licznej i kamej armii polskiej".

Warszawa, dn. 19 grudnia 1917 r.

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili XCIX (druk. jako rękopis),
nr 109 z 15 marca 1918 r., s. 3–12.**

Podróże polityczne.

[...] A więc pp. Simon, ławnik warszawski i ks. Maciej Radziwiłł, obywatel ziemski, odwiedzili Wiedeń i Budapeszt. Pp. Adam hr. Ronikier, wiceprezes Centrum, i Franc. ks. Radziwiłł, naczelnik milicji warszawskiej, zwiedzili Berlin. P. Steczkowski, ex-minister, zwiedził Berlin i Wiedeń.

Poza p. Steczkowskim, o rezultacie wycieczki którego, w chwili gdy to piszemy, faktycznych informacji nie mamy, przywieźli delegaci moc wrażeń o charakterze na ogół pesymistycznym.

Natomiast ks. F. Radziwiłł i hr. Ronikier przywieźli po konferencji z parlamentaryzystami niemieckimi, pp. Erzbergerem, Dawidem, Scheidemanem i Naumannem, zredagowany przez tego ostatniego, dokument do podpisu przez stronnictwa aktywistyczne, w których imieniu (aż dziesięciu?) panowie ci rozstrzygali losy Polski. Dokumentowi temu stronnictwa aktywistyczne odmówiły podpisu, z wyjątkiem Centrum Narodowego. W jego imieniu zawiózł go w dn. 9 marca hr. Ronikier do Berlina. Ma on tam być przedmiotem rozważań w komisji parlamentarnej.

Z tego punktu widzenia dokument ma pewną wagę, której mu podpis Centrum sam przez się nie nadawał. Nadto zrobił on w kraju wielkie wrażenie na skutek tego, iż delegaci zgodnie obstają, iż treść jego jest znaną Radzie Regencyjnej, która jakoby podróż delegatów aprobowała.

Deklaracja omawiana brzmi:

„Przedstawiciele aktywistycznych stronnictw w Polsce wypowiedają swe stanowcze przeświadczenie, że (dyplomatyczne) wydarzenia ostatnich tygodni nie należy uważać za (nieżyczliwą) wolę niemieckiego narodu (w jego całości).

Na zasadzie takiego przeświadczenia gotowe są te stronnictwa, pozostając wiernymi swym (aktywistycznym) zasadom, szukać podstawy dla pozytywnego (uczciwego i obustronnego) porozumienia z narodem niemieckim (i jego sojusznikami). Jako taka podstawa porozumienia się pożąda się (polityczny i gospodarczy) związek (Buendniss) Państwa Polskiego z Centralnemi Mocarstwami, który musi się opierać na wspólnych interesach i życiowych koniecznościach (zarówno podczas wojny, jak i pokoju).

Obie strony będą gotowe przejąć i wypełnić wszelkie obowiązki, z sojuszu wynikające.

Do konieczności życiowych narodu polskiego należą w pierwszym rzędzie: zapewnienie granic państwowych, najszybsze, wedle możliwości, zorganizowanie silnej armii narodowej i rychła budowa (niezależnej) polskiej państwowości.

Aktywistyczne stronnictwa pragną mieć zapewnioną dla Państwa Polskiego możliwość rozszerzenia polskiego terytorjum na wschód, przy pełnem uznaniu prawa samookreślenia narodowości, oświadczają jednak, że uważają ustąpienie jakiegokolwiek części Królestwa Kongresowego za tak samo niemożliwe, jak za samo przez się uprawnione utrzymanie przez Państwa Centralne ich nieuszczerplonych granic.

Pragniemy z naszymi współobywatelami, w jakim państwie by się nie znajdowali, utrzymać i zwiększać dotychczasową wspólnotę kulturalną.

W wewnętrzne stosunki sąsiednich a sojusznicznych państw nie chcemy się wtrącać, tak samo, jak nie chcemy dopuszczać wtrącania się, po zawarciu powszechnego pokoju, do spraw wolnej i niezależnej Polski. Śpieszne utworzenie polskiej armii oraz oddanie całkowitego zarządu krajem rządowi polskiemu są usprawiedliwionymi żądaniami, które nie powinny ulegać zwłoce. Są one ważne ze względu na wzajemny stosunek Polski i Państw Centralnych, którym wielce na tem zależy winno, by sprawa polska, w drodze dobrowolnego porozumienia się z narodem polskim, była ostatecznie załatwiona przed powszechnym kongresem pokojowym". [...]

„Berliner Lokalanzeiger” z dn. 8 marca zamieszcza artykuł dr. Nossiga pt. „Porozumienie z Polską”, w którym autor pisze m.in.:

Od kilku dni bawią w Berlinie trzej delegaci warszawscy: minister Steczkowski, przedstawiciel rządu polskiego, książe Franciszek Radziwiłł, mąż zaufania Rady Regencyjnej, oraz hr. Adam Ronikier, delegat 10-u różnych grup polskich aktywistów. Ponieważ w sferach oficjalnych istnieje niezgodność, przeto uważane jest za wskazane osiągnąć porozumienie do pewnego stopnia pomiędzy jednym a drugim narodem.

W pierwszym rzędzie tedy polskie partie prowadzą rokowania z komisją główną parlamentu niemieckiego. Jeżeli tą drogą da się osiągnąć porozumienie, wtedy przypuszczają, że rzeczą będzie rządu wyciągnąć z tego dalsze konsekwencje. W rokowaniach jako przedstawiciele komisji głównej parlamentu, biorą udział szczególnie posłowie Dawid, Erzberger i Naumann. Co do formalnego biegu spraw, to zgodzono się, że przede wszystkim partie polskie złożą oświadczenie. Jeżeli ono zadowolni komisję główną parlamentu, – a jak dziś stoją sprawy jest to zupełnie prawdopodobne – wtedy komisja główna parlamentu zaproponuje w przyszłą sobotę przedsięwzięcie pewnych środków, które po zaakceptowaniu przez rząd niemiecki stworzyły mają podstawę do ponownego, jako tako harmonicznego stosunku pomiędzy Polską a Niemcami.

Z rozmowy z hr. Ronikiem autor artykułu odniósł wrażenie, że rokowania mają widoki pomyślnego zakończenia. Nie ulega już obecnie kwestji – powiedział przywódca aktywistów polskich – że ostatecznie cały kryzys przypisać należy obustronnemu nieporozumieniu i że wobec tego ugoda wydaje się możliwa. Polska nie mogła dotychczas odegrać w czasie wojny światowej swojej roli sojuszniczki na wschodzie, nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że w najbliższej przyszłości, która się nikomu z nas nie przedstawia w świetle różowem, pożądanem będzie współdziałanie Polski. Polska musi być sprawnym sprzymierzeńcem, a do tego potrzebne są nie tylko podstawy moralne, lecz i odpowiednie podstawy terytorjalne. To też mamy nadzieję, że przy spokojnem rozpatrzeniu wzajemnych interesów realnych pomiędzy Niemcami a Polską, osiągnąć się da porozumienie. [...]

Prócz tego „Lokalanzeiger” zwraca uwagę na to, że w środę kanclerz Rzeszy przyjął gen. gubernatora v. Beselera.

*
* * *

W dniach ostatnich stolice państw centralnych gościły lub goszczą czterech polskich polityków i mężów stanu, pp. ks. Radziwiłła, Gustawa Simona, Adama hr. Ronikiera i wreszcie b. ministra skarbu Jana Kantego Steczkowskiego. Dwaj pierwsi

z inicjatywy gabinetu p. Kucharzewskiego, już podczas jego prowizorycznego urzędowania wyjechali w celach poinformowania sympatyzujących ze sprawą polską mężów stanu o prądach, panujących w kołach politycznych polskich po ostatnich wydarzeniach. Jednocześnie, zdaje się, zyskać chcieli poparcie tych samych czynników dla sprawy polskiej przy oczekiwanej wkrótce rozgrywce. Sądząc z dochodzących nas pogłosek (faktyczne wyniki podróży staną się zapewne wkrótce tajemnicą Poliszynela) ekskursja wróciła z dużym zapasem dobrych słów. Tem mniej obowiązujących, że wypowiedzianych w rozmowie towarzyskiej. Dotyczy to Austro-Węgier, gdzie politycy nasi chcieli bodaj, odgrzebać, nie aktualne od dłuższego czasu rozwiązanie austro-polskie.

Adam hr. Ronikier, delegowany w podróż przez Centrum Narodowe, wyzyskuje, zdaje się, wyrobione już stosunki w Berlinie, oczywiście, na własną rękę.

P. Steczkowski rozmawiał, jak wiadomo, z kanclerzem Rzeszy z polecenia Rady Regencyjnej.

8.III.

**„Ojczyzna i Postęp”: z dokumentów chwili CIV (druk. jako rękopis),
nr 114 z 3 kwietnia 1918 r., s. 19–22.**

Deklaracja Polaków z polskiej i polsko-białoruskiej części Litwy.

Najdostojniejsza Rado Regencyjna!

My, których przodkowie byli krzewicielami zachodniej cywilizacji na wschodzie Europy, cywilizacji tam organicznie związanej z polskością, a mającą swój wyraz w katolicyzmie, pomni wielkiej tradycji unji, pomni złania Litwy z Koroną, przez Konstytucję 3-go maja, oraz powstania nasze, w których ojcowie nasi krwią swą usiłovali zakreślić wschodnie granice państwa polskiego, – uznajemy się za uprawnionych do mówienia o losach kraju, z którym nas łączy tysiące węzłów.

Nie chcemy naszego rodzimego kraju wystawić na pastwę rewolucji rosyjskiej, rozkładającej wszystko w anarchji, ani na pastwę tej reakcji, która niechybnie przyjdzie i znów skieruje energję społeczeństwa rosyjskiego na niweczenie nierosyjskich narodowości, a przede wszystkim polskiej. Widzimy jasną przyszłość dla naszego kraju tylko w Polsce, która potrafi uszanować wszelkie lokalne właściwości i wszelkie etnograficzne pierwiastki, tym bardziej, iż one jakkolwiek innojęzyczne nie są obce naszemu obyczajowi, gdyż ulegały w ciągu wieków wpływowi naszym. Pomni jesteśmy i tej siły liczebnej i gospodarczego żywiołu polskiego na Litwie geograficznej. Zaznaczamy przy tem, że sprawa prowincyj, które reprezentujemy nie jest tylko lokalną sprawą, ale podstawą sprawy polskiej, gdyż tylko przez Wileńszczyznę, Grodzieńszczyznę, przez województwa Brzesko-Litewskie z powiatem Pińskim, przez osiągnięcie linii Berezyny i Dźwiny, – Polska może stać się organizmem żywotnym, zdolnym do regulowania kwestji agrarnej, do zabezpieczenia swej produkcji przemysłowej przez rynek wewnętrzny; zdolną do odpomości wobec Rosji, zdolną być naturalnym sprzymierzeńcem państw środkowo-europejskich.

Uznajemy za największe nieszczęście oddanie lub pozostawienie przy Rosji naszych kresów wschodnich, zwłaszcza drogiego naszemu sercu Wilna. Uznajemy za poważne niebezpieczeństwo dla przyszłości stosunków polsko-niemieckich, gdyby Wilno z całą Polską i polsko-białoruską połacią kraju zostałoby włączone do organizmu politycznego niepolskiego, związanego z Rzeszą Niemiecką.

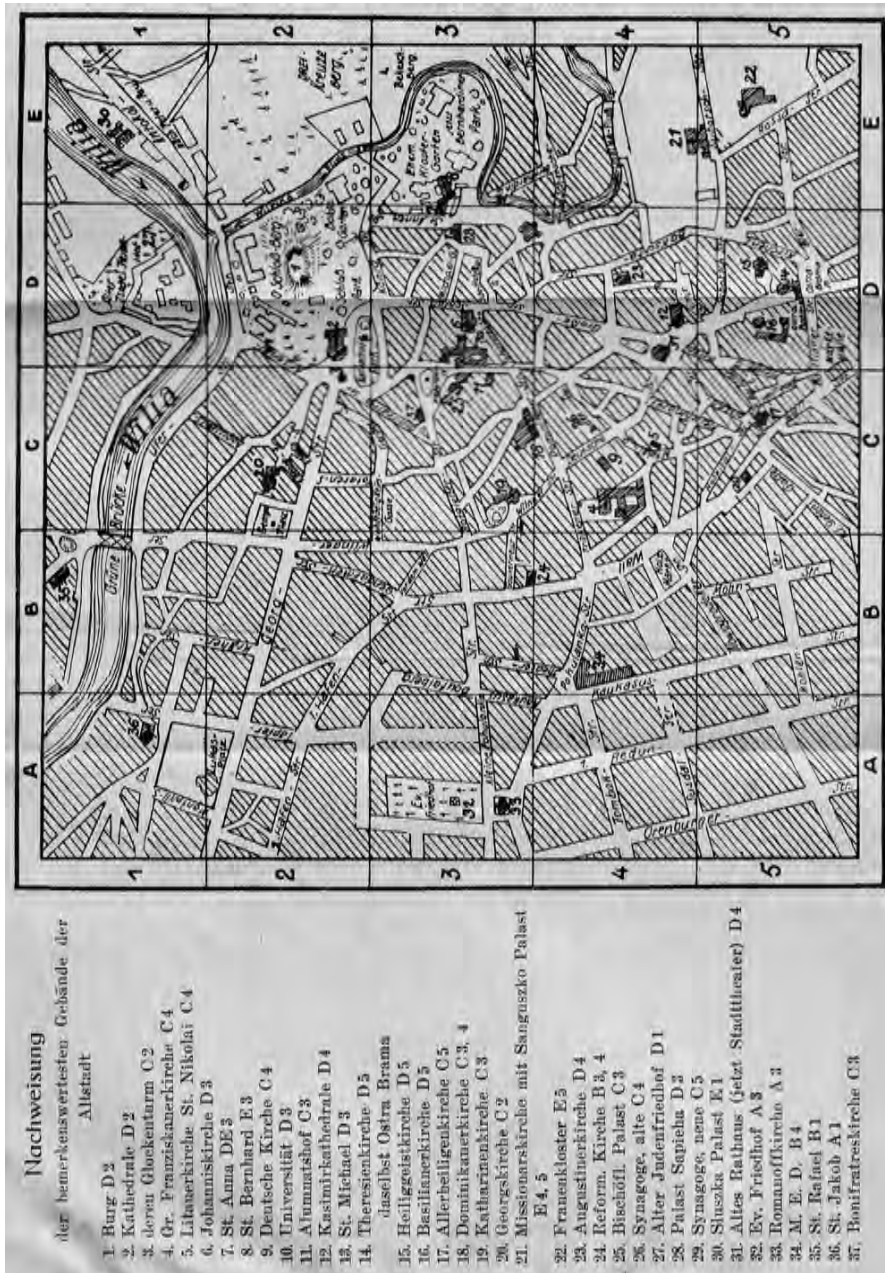
Dziś, gdy byt państwa polskiego przestał być już kwestją, prosimy Najdostojniejszą Radę Regencyjną o uznanie za główny cel polityki naszej – uzyskanie naszych kresów

wschodnich. W imię ich sprawy, prosimy o możliwie szybkie powołanie do życia licznej i kamej armji polskiej

Podpisy członków Delegacyi:

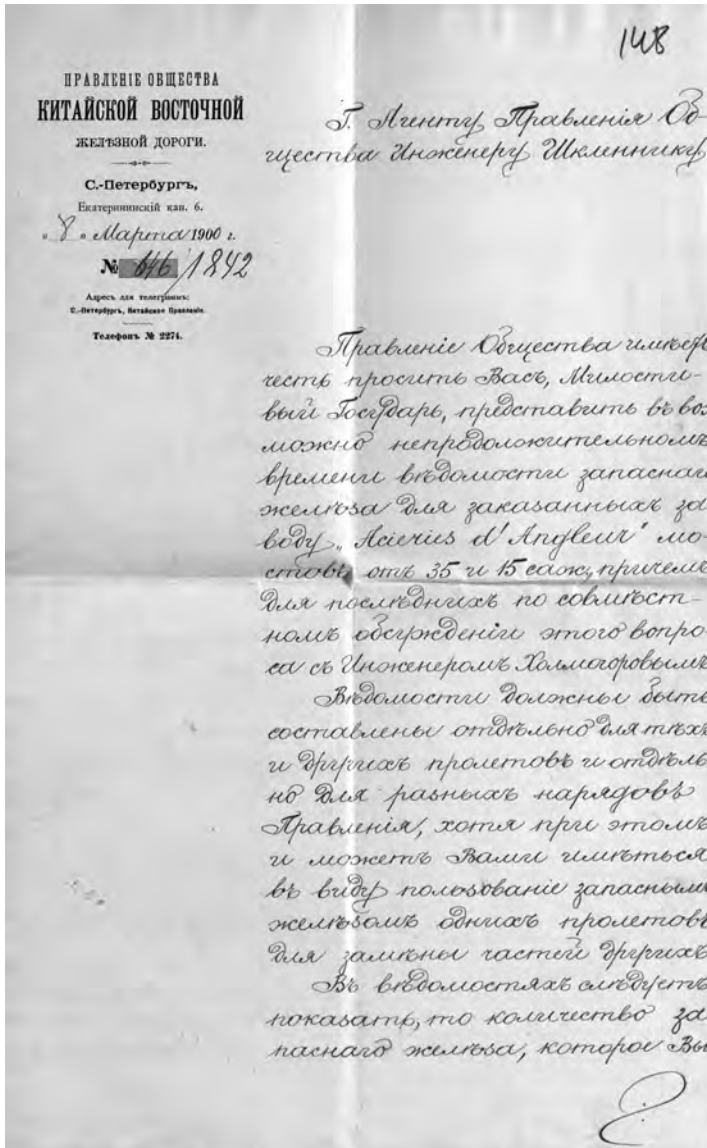
Napoleon Cydzik z Wileńskiego, Henryk Dąbrowski, obywatel ziemski, właściciel Lasicka i Kletna na Polesiu; Michał Federowski z Białej Rusi, etnograf, autor znanej pracy „Lud Białoruski”; A. Jaczynowski z Litwy, dyrektor gimnazjum w Warszawie; Władysław Jaszczolt, adwokat z Wilna; Dr Jan Kazubowski z Białej Rusi; Zdzisław Ludkiewicz, szef wydziału reform agrarnych, b. członek Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, z Nowogrodzkiego; Czesław Morgentaler, obywatel ziemski z Polesia; Młodziankowski, ob. ziemski, właściciel Newla na Polesiu; Ursyn Niemcewicz, obywatel ziemski z Grodzieńszczyzny; sam za siebie oraz w imieniu hr. Puławskiego z Polesia; Baron Neuhoř von Ley, obywatel ziemski z Polesia; Dr Pawłowski z Wileńskiego; Podleski, obyw. ziem. z Wołynia; Jan Sienkiewicz, referent Ministerium Rolnictwa z Białej Rusi, Władysław Studnicki z pow. Dyneburskiego, publicysta, były członek Rady Stanu.

Deklaracya ta złożona została na specjalnej audjencji dnia 19 grudnia 1917 r. Radzie Regencyjnej. Najdostojniejsi regenci ks. Lubomirski i Ostrowski w swojej odpowiedzi wyrazili solidarność z treścią powyższej deklaracji, zaznaczając od siebie, iż omawiana kwestya jest nie mniejszej wagi dla budowy państwa polskiego, jak i dla obywateli miejscowych w kraju przez nich reprezentowanego.



Wilno. Plan Starego Miasta, P. Weber, Wilna. Eine Vergessene Kunststätte, Wilna 1917, po s. 132.

Dokumenty osobiste Aleksandra Szklennika



признать действительно необходимыми, и если оно окажется меньше 3% от всей жальбы заказанных листов, то признайте также какое именно жальбо было бы наиболее целесообразным заказать для поведения обычно вся запасная жальба во всемеркасных листах 3%

Ввиду этого важно быть снабжены новейшими сведениями, мотивирующими способе нас составлении!

Во письмах от 19 ноября 1939 года № 4 и от 20 декабря 1939 года № 5, вы упоминаете о заказе для сборки листов на листе и об известном количестве записок диаметров больше проектных (сверх предвиденных) в количестве 20% запаски, определяете потребное количество тгак и фгак и сообщаете, что они будут встроены во вторую партию листов.

Травини просит вас сообщить более подробные сведения по этому вопросу, указать какими образом и во каком количестве заказаны за-

воду, эти листы и записки и по какой цене и во какой срок завод будет нас снабжать

Травини просит вас также поторопиться насколько возможно представить окончательные исправленные и заверенные Ваши чертежи листов от 35-го равно как и полноразмерные записки для сборки этих листов на листе.

Директора-Распорядителя



Нормальный Техн. Отд.



150 4/7 90г.
Т. Бердичевск.

Многоуважаемый
Александр Михайлович

Я не уверен, что Вы в курсе,
и потому уведомил Вас по
адресу Мавреин в ЦТТ.

О Сизути Н. П., а также о
его распорядке по отношению к
Прудковскому — я ничего в подробности
не знаю, т. е. кроме того,
что по заметкам было объявлено
о ее Сизути. Писал несколько
лицам об этом и их надо было
и никто не ответил хотя бы
отчасти. — На меня Сизути
Н. П. заявила весьма враждеб.

Indeks osób*

- Aleksiejew Michaił Aleksiejewicz **II**: 21, 30, 52, 68, 81, 329, 356, 382, 551, 552, 641, 643, 851, 863
Aleksiński Grigorij Aleksiejewicz **II**: 329
Aleksiuk Paweł **II**: 651, 681, 682
Alexandrowicz Wojciech **II**: 753
Alfred (właśc. Alfred Ernest Albert), księżę Edynburga **II**: 20
Alicja (właśc. Alice Maud Mary), wielka księżna Hesji **II**: 735
Alpers Ludwig **II**: 803
Alšauskas Kostas zob. Olšauskas Constantine
Alter Wiktor **II**: 75
Altfater (Altvater) Wasilij Michajłowicz **II**: 558, 559, 576
Anastosow **II**: 558
Anczyc Władysław Ludwik **II**: 447, 459, 484
Anders Władysław **II**: 555
Andrássy Gyula (mł.) **I**: 369, 512, 640
Andrzej (właśc. Aleksander Aleksiejewicz Uchtomski) **II**: 52
Andrzejewicz Józefat **II**: 344
Anghel Florin **I**: 581; **II**: 721
Anhalt-Dessau von, ród **I**: 184
Anhlat-Bernburg-Schumburg-Hoym Fryderyk Franciszek von **II**: 899
Anseele Edward **II**: 135
Antokolski Marek **I**: 124
Antoniewiczowie **I**: 603
Antonowicz Aleksander **I**: 111
Antonow-Owsiejenko Władimir Aleksandrowicz **II**: 680
Apfelbaum Hirsz zob. Zinowjew Grigorij Jewsejewicz
Applegate Krouse Susan **II**: 758
Appony Albert György Gyula Mária **I**: 593; **II**: 177
Apuchtin Aleksandr Lwowicz **I**: 715
Araszkiewicz Adolf **II**: 915
Archinard Louis **II**: 340
Arciszewski Franciszek **I**: 53
Arciszewski Jan **II**: 915
Arciszewski Tomasz **II**: 288, 426
Arct Michał **I**: 274; **II**: 598
Arseniew Nikołaj Siergiejewicz **II**: 111
Askenazy Szymon **I**: 225; **II**: 416
Asnyk Adam **I**: 387
Asquith Herbert Henry **I**: 345, 506, 686, 705, 721, 787, 889; **II**: 168, 174, 186, 412, 438, 478, 523, 546, 676, 901
Atatürk Mustafa Kemal **II**: 879
August II Mocny, elektor saski (jako Fryderyk August I) i król pol. **I**: 51
Augusta Wiktorja, cesarzowa niem.
Augusta Wiktorja, cesarzowa niem. **I**: 237; **II**: 801
Augustowski Witold **II**: 287, 888
Austin Alfred **I**: 592
Awksientjew Nikołaj Dmitrijewicz **II**: 799, 851
Babecki Jerzy **I**: 729
Babiński Aleksander **I**: 611; **II**: 94, 147, 327, 468, 492, 632
Babiński Wacław **II**: 464
Babkou Uładzimir **II**: 742
Babuszkin **I**: 564
Baccarini Alfred **I**: 345
Baczkowski Michał **II**: 798
Baerensprung E. von **II**: 611
Bagalej Dymitr (Dymytro Bhalij) **I**: 113
Bagiński Henryk **II**: 632, 774, 866
Bagiński **II**: 534
Bagiński Stanisław **I**: 143, 158, 242, 250, 805, 806, 849, 919; **II**: 369, 587, 592
Bajewski J. **II**: 618
Bajkowski Wacław **II**: 376
Bakšys Juozas (Józef Bakszys) **I**: 309, 753, 775; **II**: 415, 483
Bakunin Michaił Aleksandrowicz **II**: 199

* Indeks obejmuje nazwiska występujące w części I i II *Wspomnień o wydarzeniach Wilnie i w kraju*, nie uwzględnia natomiast nazwisk występujących w Aneksie. Kursywą wyróżniono nazwiska autorów i redaktorów dzieł przywoływanych w przypisach.

- Balfour Arthur James **I**: 346, 860; **II**: 262, 478, 513, 523, 547, 778, 862, 878
- Baliński Michał **II**: 361
- Balk Aleksander Pawłowicz **II**: 71
- Bałaszow Piotr Nikolajewicz **I**: 103, 113
- Bałlas Walerian **II**: 17
- Banajtis (Banaitis) Salomon **II**: 395, 396, 398, 400, 409, 553, 729
- Banaszkiewicz Mikołaj II*: 646
- Bandurski Władysław **I**: 733
- Bańkowska z Ostachiewiczów **I**: 805
- Bańkowski C. **I**: 295
- Bańkowski Juliusz **I**: 143, 242, 250, 295
- Bańkowski Witold Antoni **I**: 106, 266, 291; **II**: 427, 537, 888
- Baranowski Antoni **II**: 216
- Baranowski Władysław **I**: 920; **II**: 487
- Baranowski Wojciech **I**: 104, 847
- Bárczy István **I**: 706
- Bardaszewski Anatolij Jakowlewicz **I**: 565
- Bark Piotr Lwowicz **I**: 615; **II**: 42, 71
- Barthel de Weydenthal Przemysław **II**: 628, 721, 725, 774
- Bartoszewicz Henryk II*: 501, 660
- Bartoszewicz Joachim **II**: 344
- Bartoszewiczówna Kazimiera **I**: 363
- Barwiński Ołeksandr (Aleksander) **II**: 897
- Barylski **II**: 165, 442, 515
- Basanavičius Jonas (Jan Basanowicz) **I**: 805; **II**: 380, 390, 395, 397, 398, 400, 405, 409, 415, 587
- Batocki Adolf (właśc. Max Johann Otto Tortilowicz von Batocki-Friebe) **I**: 478, 799; **II**: 64, 260
- Battenberg Ludwik **II**: 735
- Battenberg Wiktorja **II**: 735
- Batthyány Kázmér **I**: 913
- Baudouin de Courtenay Jan Niecisław **I**: 611
- Bauer Gustav **II**: 605
- Baworowski Jerzy Erazm Tomasz **II**: 687
- Bazyłow Ludwik I*: 657
- Bączkiewicz Kazimierz **II**: 441
- Bądzkiewicz **II**: 813
- Bądryński Stefan **II**: 745
- Bąkowski Alfred **I**: 334
- Beale Octavius Charles **II**: 281
- Beaupré Antoni **I**: 798
- Beck Józef **II**: 725
- Beckerath Rudolf von **I**: 12, 226, 228, 318, 323, 341, 365; **II**: 331
- Beer **I**: 487
- Beethoven Ludwig van **II**: 47, 60
- Bejnarowicz Klemens **I**: 334
- Bekampis zob. Szaulis Jerzy
- Bekiesz Kasper **I**: 262
- Belina-Prażmowski Władysław Zygmunt zob. Prażmowski-Belina Władysław Zygmunt
- Bell Johannes **II**: 350, 354
- Below Fritz von **II**: 691
- Belczewa Mara **II**: 63
- Bem **II**: 289
- Bem Kazimierz II*: 416
- Benckendorff Paweł Konstantynowicz **II**: 45
- Benedykt XV (Giacomo Della Chiesa), papież **I**: 481; **II**: 15, 221, 230, 311, 314, 317, 391, 505
- Benois Leontij **I**: 626
- Benson Allan **I**: 611
- Ber Dow Brochow **II**: 436, 437
- Berbecki Leon Piotr **I**: 760; **II**: 456
- Berezowski Zygmunt **II**: 426, 427
- Berkman Józef **I**: 648
- Bermann Richard Arnold, pseud. Arnold Höllriegel **I**: 573
- Bernacki Ludwik **II**: 473
- Bernatowicz Edmund **II**: 732
- Bernatowicz Henryk **I**: 241
- Bernatowicz **II**: 441
- Bernewitz Alexander, biskup **II**: 411
- Bernewitz Alexander, pastor **II**: 411
- Bernhard Georg (Jerzy) **I**: 525, 526, 906
- Bernstein Eduard **I**: 639
- Bernstorff Johann Heinrich von **I**: 902
- Bersing Andrzej **II**: 410
- Bertrand Louis **II**: 135
- Berzina Ivanda I*: 581
- Beseler Hans Hartwig von **I**: 84, 165, 188, 490, 643, 646, 695, 696, 700, 713, 745, 748, 750, 760, 779–781, 784, 785, 801–803, 828, 853, 896, 899, 910, 948, 949; **II**: 43, 88–90, 93, 120, 139, 224, 228, 235, 253, 274, 276, 285, 292, 293, 326, 330, 335, 338, 343, 350, 371, 373–375, 401, 416, 418, 462, 479, 490, 499, 518, 560, 899, 909
- Bethmann-Hollweg Theobald **I**: 8, 188, 447, 512, 600, 608, 613, 664, 688, 776, 798, 894, 896; **II**: 139, 147, 157, 160, 231, 259, 260, 278, 317, 500, 743, 760
- Beyer Paul **I**: 931
- Bhijai Janriddhi Phraya **II**: 517
- Białłozor Jerzy **II**: 785
- Biba Józef zob. Bilczewski Józef
- Bibersztejn-Krasicki Jan Gotfryd zob. Krasicki-Biberstein Jan Gotfryd
- Bicenکو (Biczenko) Anastasija Aleksiejewna **II**: 558, 559, 576
- Bielajew Michaił Aleksiejewicz **II**: 28, 45
- Bielawski **I**: 851
- Bielecki Stiepan **I**: 612
- Bieleński **II**: 53
- Bieliauskas Pranas **I**: 7
- Bieliński Antoni **II**: 664, 698
- Bielski **II**: 24
- Biełławin Wasilij Iwanowicz zob. Tichon
- Bieńkowski Władysław **I**: 313
- Biermann **II**: 567
- Biernacki Andrzej **I**: 308
- Bihland Karol **II**: 410

- Bilczewski Józef, właśc. Józef Biba **II**: 392
 Biliński Leon **I**: 370, 375, 599, 616, 706, 708, 711, 866, 945, 950; **II**: 157, 394, 479
 Biržiška Mykolas **I**: 205, 242, 295, 805, 806; **II**: 358, 395, 396, 398, 400, 409, 573, 790
 Bismarck Otto von **I**: 662, 862; **II**: 159, 429, 769
 Bisping Kazimierz **II**: 665
 Bissing Moritz von **II**: 51, 237
 Biszewski Józef **I**: 166, 830
 Bitner **II**: 442, 515
 Bizauskas Kazimieras (Kazys) **I**: 252; **II**: 395, 398, 409
 Blathwayt Mary **II**: 200
 Bliźniński Wacław **I**: 740, 742, 746, 747, 942; **II**: 550
 Blumer Ignacy **I**: 921
 Blumkin Jakow Grigoriewicz **II**: 567, 787
 Błażewicz Stanisław **I**: 111, 130; **II**: 215
 Błański Roman Piotr **II**: 426
 Bobiński Stanisław Feliks **II**: 629
 Bobiński Tadeusz **II**: 421
 Bobrinski (Bobriński) Władimir Aleksiejewicz **I**: 64; **II**: 863
 Bobrinski Georgij Aleksandrowicz **I**: 510, 511
 Bobrzyński Michał **II**: 98, 110, 117
 Bociański Ludwik **I**: 147
 Bock Eduard **II**: 231
 Boczkariowa Marija Leontjewa **II**: 240, 438
 Boelcke Oswald **II**: 56
 Boettcher Friedrich **II**: 802
 Bogrow Dimitrij **II**: 70
 Boguccy **I**: 108
Bogucki Andrzej **I**: 133, 488
 Bogusławski Stanisław **II**: 628
 Boguszewski Jan Witold **I**: 142, 143, 250, 252, 295, 368, 369, 397, 398, 692, 800, 804, 806, 918, 950; **II**: 41, 333
 Böhm-Ermolli Eduard von **I**: 49; **II**: 818
 Bohuszewicz **II**: 305
 Bohuszewicz T. **I**: 295
 Bohuszewiczówna Wanda **I**: 873; **II**: 47, 715
 Bokszański Władysław **I**: 362
 Bolcewicz Karol **I**: 130; **II**: 215
 Bolcewicz Szczepan **I**: 362
 Bolo-basza **II**: 428, 438
Boldyrew Aneta **I**: 755
 Boldyriew Wasilij Gieorgiewicz **II**: 799
 Bonar Law Andrew zob. Law Andrew Bonar
 Boncz-Brujewicz Michaił Dmitrijewicz **II**: 585
 Boncz-Brujewicz Władimir Dmitrijewicz **II**: 585, 612
 Bonetti Lodi Riccardo **I**: 345
 Booth John Wilkes **II**: 111
 Borchardt Hilary **I**: 425
 Borden Robert Laird **II**: 73
 Borkowska L. **I**: 642
 Borkowska S. **I**: 642,
 Borkowski S. **I**: 642
 Borkowski Wł. **I**: 642
 Borkowski-Dunin Józef **II**: 380
Borowiec Piotr **I**: 467
 Borowski Andrzej zob. Pestkowski Stanisław
 Borowski Józef **I**: 142, 143, 463, 464, 495, 871, 872
 Borowski Stanisław **II**: 327
 Borsing August **I**: 275
 Bortkiewicz Edmund **I**: 130; **II**: 215
 Bortkiewiczowa **II**: 882
 Bortkiewiczówna F. **II**: 662
 Bortkiewicz-Wyleżyńska Zofia **I**: 353; **II**: 47, 60
 Borys III Koburg, car Bułgarii **I**: 689; **II**: 801, 869, 874, 876
Borzymińska Zofia **II**: 347, 452
 Boselli Paolo **I**: 764; **II**: 98
 Bosse Robert **II**: 772
 Botkin Jewgienij Siergiejewicz **II**: 46
 Boy zob. Żeleński Tadeusz
 Brahms Johannes **II**: 47
 Brandenburg-Schwedt von, ród **I**: 184
 Brandenstein Hans von **II**: 223, 234, 308, 378
 Branting Hjalmar **II**: 214
 Brás Pereira Gomes Venceslau **II**: 170
 Braschi Giovanni Antonio zob. Pius VI
 Brašiškis Stasys **II**: 618
 Brasow Jerzy **II**: 720, 789, 824
 Brätianu Ion (Ionel) **II**: 568
 Braun **I**: 81
 Brazys Teodoras **II**: 416, 483
 Breitenbach Paul von **II**: 160
Brensztejn Michał **I**: 25, 31, 41, 138, 142, 144, 145, 154, 180, 184, 190, 197, 205, 207, 225, 226, 242, 252, 259–262, 264, 272, 273, 290, 291, 295, 301, 309, 312, 319, 329, 356, 364, 375, 384, 389, 397, 398, 405, 407, 408, 412, 415, 421, 425, 432, 437, 438, 460, 473, 486, 556, 557, 572, 596, 629, 641, 642, 670, 806, 918, 937; **II**: 10, 12, 42, 48, 49, 56, 62, 67, 73, 80–82, 88, 89, 94–96, 102, 106, 109, 120, 122, 124, 142, 144, 148–150, 176, 179, 210, 228, 246, 248, 254, 257–259, 285, 286, 291, 301, 313, 318, 321, 349, 370, 371, 378–380, 383, 409, 414, 443, 451, 468, 475, 479, 501, 535, 536, 545, 572, 575, 577–580, 587, 592–595, 599, 602–604, 521, 625, 635, 639, 653, 662, 664, 668, 679, 685–687, 691, 697, 716, 723–725, 728, 729, 731, 733, 737, 747, 753, 756, 758, 780, 781, 785, 790–792, 806, 812, 837, 856, 864, 870, 871, 875, 877, 882–884, 888, 890, 895, 902, 908, 910, 912–915
 Breszko-Breszkowska Jekatierina Konstantinowna **II**: 149, 468, 529
 Briand Aristide **I**: 594, 721, 778, 789, 825, 840, 879, 925, 941; **II**: 174, 603, 703
 Brilliant Hirsz Jakowlewicz zob. Sokolnikow Grigorij Jakowlewicz
 Brinckmann **II**: 558
 Briquet Raoul **II**: 65

- Brodersen Albert **II**: 15
Broedrich Silvio Alois Max, pseud. Silvio Broedrich-
-Kurmahlen **I**: 581
Broel-Plater Ida zob. Plater-Broel Idalia
Broel-Plater Marian zob. Plater-Broel Marian
Broel-Plater Olga zob. Plater-Broel Olga
Broel-Plater Wilhelm zob. Plater-Broel Wilhelm
Bromirski Józef **II**: 492
Broniewski Bohdan **II**: 856, 866, 880, 906
Bronsztejn Lejba Dawidowicz zob. Trocki Lew
Dawidowicz
Broż Adam **I**: 255
Brückner Aleksander **II**: 755, 772
Brudziński Józef Polikarp **I**: 490, 491, 643, 650–652,
658, 682, 731, 736, 737, 750, 757, 758, 802, 837;
II: 211, 493, 550
Brünneck-Bellschwitz Manfred Magnus Otto von
II: 801
Brusiłow Aleksiej Aleksiejewicz **I**: 698, 882; **II**: 13,
21, 31, 41, 47, 50, 148, 162, 353, 460
Brzeski **I**: 572
Brzeziński Andrzej Maciej **II**: 63
Brzostowski **I**: 275
Brzostowski Marian **II**: 675, 685
Brzostowski Stanisław **I**: 929
Brzozowski Gustaw **I**: 130; **II**: 216
Buchanan George William **II**: 21, 24, 25, 171, 520,
522, 543, 582, 860
Buchmann **II**: 350, 354
Buchowski Krzysztof **II**: 398
Buciński **II**: 259
Budberg A. **II**: 214
Budionny Siemion Michajłowicz **II**: 725
Budkiewicz **I**: 77
Budkiewicz Wikientij **II**: 17
Budkowski **I**: 77
Budzińska-Tylicka Justyna **II**: 356, 782
Bugaiiškis Peliksas **I**: 247; **II**: 618
Bujalski Ludwik **II**: 407
Bujalski Władysław **I**: 362
Bujko Jan **I**: 362
Bukowiecki Stanisław **I**: 637, 737, 836, 854, 871,
909; **II**: 321, 329, 375, 531, 609
Bullock David **II**: 781, 851
Bülow Bernhard Heinrich Karl von **II**: 648
Bülow **II**: 377
Bulwer-Lytton Victor Alexander George Robert
I: 932
Bułhak Jan Brunon **I**: 259, 270
Bułhak Władysław **II**: 418, 468
Burbon-Orleańska Małgorzata Adelajda Maria
I: 837
Burcew Władimir Lwowicz **I**: 68; **II**: 39, 329, 751
Burchardt (Borchardt) Maria Małgorzata z Racz-
kiewiczów **I**: 425, 426, 435, 460, 476
Burhardt Aleksander **I**: 362
Burhardt Karol **I**: 435
Burhardt A. **I**: 368
Burián von Rajecz István **I**: 245, 616, 650, 651;
II: 778, 898, 908
Buřival František **I**: 703; **II**: 250, 281
Bursztyńska Zofia **II**: 327
Busch Wilhelm **II**: 728
Busse **I**: 929
Buszko Józef **I**: 616, 798; **II**: 798
Butakow Aleksandr **II**: 17
Butkiewicz **I**: 73
Butlerowie **II**: 473
Butrymowicz Michał **II**: 347
Bylina Janka zob. Siemaszkiewicz Jan
Cachin Marcel **II**: 174
Cadorna Luigi **II**: 462, 467
Caillaux Henriette **II**: 551
Caillaux Joseph **II**: 514, 551, 552
Calmette Gaston **II**: 551
Cankow Aleksandyr Cołow **II**: 876
Capello Luigi **II**: 462
Car Stanisław **II**: 321
Carmer Hans Ernst von **II**: 802
Carnegie Andrew **II**: 175, 472
Carolan Victoria **II**: 866
Carranza Garza Venustiano **I**: 953
Carter William **II**: 200
Cassel Oskar **I**: 931; **II**: 598
Cavell Edith Louisa **I**: 843; **II**: 843
Cecil Edgar Algernon Robert Gascoyne (lord Cecil),
wicehrabia Cecil of Chelwood **II**: 138, 144, 510,
851
Cedrońska W. **II**: 430
Cegielski Michał **II**: 278
Cepnik Edward 847
Cereteli Irakli **II**: 101, 155, 273, 803
Červinka (Czerwinka) Vincenc **I**: 713, 840
Charkiewicz Walerian **II**: 628, 721
Chazanowicz Leon (właśc. Kasriel Szub, Schub)
II: 436, 437
Chażbijewicz Stefan **II**: 683
Chądryński Adam **II**: 732
Chelmicki Zygmunt **I**: 637, 953; **II**: 165, 441, 450,
462, 463, 660
Chłapowski **II**: 519
Chłosta Jan **I**: 442
Chmielewski **II**: 289
Chmielewski Zygmunt **I**: 615, 650, 658, 736, 737,
857, 942; **II**: 163
Chmielińska Maria **II**: 356
Chmielnicki Bohdan **II**: 155, 541, 838
Choc Václav **I**: 703; **II**: 250, 281
Chodakowska J. **II**: 916
Chodźko Witold **II**: 856
Chojnicki **I**: 487
Chojnicki, komisarz **I**: 572
Chomiński Aleksander **I**: 130, 262; **II**: 215, 753

- Chomiński Ludwik **I**: 30, 104, 143, 250, 262, 311, 399, 430, 639, 805, 806, 849; **II**: 368, 370, 417, 424, 545, 573, 599, 602, 753, 888, 899, 913
- Chopin Fryderyk Franciszek **II**: 22
- Chrucky **II**: 473
- Chrzanowski Bernard **I**: 53
- Chrzanowski Leon **I**: 891
- Chrzanowski Zygmunt **I**: 637; **II**: 166, 229
- Chrzastowski Stanisław **II**: 742, 827
- Chrzastowski Zdzisław **II**: 289
- Churchill Winston Leonard Spencer **II**: 290, 422
- Chwostow Aleksiej Nikolajewicz **I**: 113, 331, 594; **II**: 866
- Chyra-Rolicz Zofia* **I**: 19
- Ciągliński Franciszek **II**: 492
- Cichoracki Piotr* **I**: 94
- Cichosz **II**: 900
- Cichowski Kazimierz, pseud. Wysocki, Jasiński **II**: 574
- Ciechowski Waclaw **II**: 327
- Cieplak Jan Feliks **II**: 466, 468, 861
- Cierlica **II**: 863
- Cieśla A. **II**: 434
- Cieślak Tadeusz* **I**: 612; **II**: 331
- Ciołkosz **II**: 894
- Ciszewski **II**: 293
- Ciszkiewiczowa Teresa **II**: 261
- Clam-Martinic (Martinitz) Heinrich Karl **II**: 117, 225, 243, 749
- Clemenceau Georges **I**: 671, 944; **II**: 494, 500, 511, 570, 611, 677, 698, 728, 733, 734, 863, 868
- Codd Clara **II**: 200
- Cofa Eugeniusz 4* **I**: 67
- Cohen Maks **II**: 350, 354, 385, 386
- Cohn Oskar **II**: 754
- Conew Benio **II**: 63
- Conrad Joseph (właśc. Józef Teodor Konrad Korzeniowski) **I**: 863
- Corazzi Antonio **I**: 626, 921; **II**: 193
- Courthope William **I**: 592
- Cron Hermann* **I**: 33
- Crozat Antoni **II**: 692
- Csicserics von Bacsány Maximilian **II**: 558
- Curières de Castelnau Noël Édouard Marie Joseph de **II**: 467
- Curzon George Nathaniel, markiz Curzon of Kedleston **I**: 943; **II**: 779
- Cybulski Radosław* **I**: 255
- Cygan Krzysztof* **I**: 820
- Cypla Piotr Paweł* **II**: 496
- Cyrtowt Gaspar Felician **II**: 53
- Cywińska **I**: 873
- Cywiński Stanisław **I**: 24, 241, 295, 261, 820
- Czajka Michał* **I**: 616
- Czajkowski Edward **II**: 289
- Czajkowski Nikołaj Wasiljewicz **II**: 798, 838
- Czaký **II**: 558
- Czapliński **II**: 70
- Czapski Adam **I**: 130
- Czapski Aleksander **I**: 130
- Czapski-Hutten Adam Ignacy **II**: 215
- Czapski-Hutten Aleksander **II**: 215
- Czapski-Hutten Bogdan Franciszek **I**: 187, 188, 353, 354, 804, 837
- Czapski-Hutten Bogdan **II**: 229
- Czarkowska Stefania **I**: 487
- Czarkowski Ludwik **I**: 241, 487
- Czarniakiewicz Andrzej* **II**: 682
- Czarnocki Szymon Władysław zob. Renard Władysław
- Czarnowska Anna (matka Waleria) **I**: 241, 349; **II**: 162, 273
- Czarnowski Czesław* **I**: 417
- Czartoryski Adam Jerzy **I**: 837; **II**: 180
- Czartoryski Adam Ludwik **I**: 837, 839
- Czartoryski **II**: 45
- Czartoryski Olgierd **I**: 226, 750
- Czartoryski Witold Leon **I**: 298; **II**: 392
- Czartoryski Władysław **I**: 226
- Czchedze Nikolaj Siemionowicz **I**: 182; **II**: 39, 40, 73, 149, 425, 692
- Czechowicz Antoni (Antanas Čechavičius) **I**: 460, 474, 538; **II**: 215
- Czechowicz **I**: 130
- Czechowicz Leon **I**: 648
- Czekaj-Kotynia Katarzyna* **I**: 659
- Czekst Janis (Jānis Čakste) **I**: 611
- Czempiński Jan* **II**: 447
- Czerkas Marian **II**: 644, 658
- Czernin von und zu Chudenitz Ottokar Theobald Otto **I**: 944–946; **II**: 68, 89, 420, 422, 432, 475, 476, 485, 513, 516, 530, 533, 547, 558, 565–567, 577, 583, 589, 590, 595, 598, 603, 604, 611, 624, 629, 636, 639, 643, 648, 665, 805, 815, 817
- Czernow Wiktor Michajłowicz **II**: 154, 560, 803
- Czerny **I**: 61–63, 90, 93, 99
- Czertkow Michaił Iwanowicz **I**: 715
- Czerwiński B. **II**: 430
- Czeszejko-Sochacki Jerzy **I**: 242, 805
- Czetwertyńscy **II**: 496
- Czetwertyńska Maria Wanda z Uruskich **II**: 132
- Czetwertyński Jan Tomasz **II**: 132
- Czetwertyński Kallikst **II**: 132, 147
- Czetwertyński Ludwik Rudolf **II**: 132
- Czetwertyński Seweryn Franciszek **I**: 112; **II**: 132, 747
- Czetwertyński Stanisław **I**: 130; **II**: 214
- Czetwertyński Włodzimierz Feliks **II**: 132
- Czetwertyński Włodzimierz Ludwik Stanisław **II**: 132
- Cziczerin Georgij Wasyljewicz **II**: 537, 808, 812
- Czubiński Antoni* **II**: 432, 445
- Czukowski Korniej Iwanowicz (właśc. Nikołaj Wasiljewicz Korniejczukow) **II**: 329

- Czuma Walerian **II**: 627
Czyż **II**: 894
Czyż Witold zob. Jeleński Jan
Czyżewski Romuald **I**: 487, 488
Czyżniewski Roman **I**: 487
- Ćwikliński Ludwik **II**: 225
- D'Annunzio Gabriele Michele Raffaele Ugo **II**: 501, 825
Dalbor Edmund **I**: 788; **II**: 65
DambrauskasAleksandras Adomas
Daniel Ute **I**: 419
Danilavičiūtė-Ustijanauskienė Stanisława **II**: 391
Daniłow Jurij (Gieorgij) Nikiforowicz **II**: 45, 50
Daniłowski **I**: 477
Danuszewski **I**: 317
Darowski Ludwik **II**: 492
Daszyński Ignacy Ewaryst **I**: 625, 659, 743, 745, 855, 936, 945, 950; **II**: 171, 172, 175, 394, 479, 531, 533, 609, 687
David Eduard Heinrich Rudolph **II**: 605, 606, 620, 803
Davidsohn Georg **II**: 354
Dawilewicz Stanisław **I**: 487
Dąbkowski **I**: 761, 762
Dąbrowska Maria **II**: 335
Dąbrowski **I**: 126
Dąbrowski Jan Henryk **II**: 740, 746, 757, 769
Dąbrowski Jan **II**: 492
Dąbrowski Józef **I**: 857; **II**: 163
Dąbrowski Przemysław **I**: 34; **II**: 95
Dąbrowski Stanisław **I**: 822
Dąbski Jan **I**: 740, 741, 746, 836
Dejnarowicz Feliks **II**: 915
Delbrück Clemens Gottlieb Ernst **II**: 491, 519, 526
Delbrück Hans **I**: 797; **II**: 231, 232, 541, 693, 694, 733
Della Chiesa Giacomo zob. Benedykt XV
Dembiński Stefan **II**: 441
Dembowski Tadeusz **I**: 30, 74, 75, 131, 241, 251, 362, 484, 557, 561, 591, 806, 810, 849, 919; **II**: 149, 166, 224, 573, 888, 913
Demidow Igor **II**: 838
Denhoffowie **II**: 473
Denikin Anton Iwanowicz **I**: 477, 478; **II**: 17, 28, 556, 703
Derber Piotr **II**: 629, 798
Dernburg Bernhard **II**: 809
Dębicki Zdzisław **II**: 441
Dębiński **II**: 376
Dębski (Dąbski) Mieczysław **I**: 891
Dębski A. **I**: 871
Díaz Adolfo **II**: 185
Díaz Armando **II**: 462
Dickstein Samuel **I**: 650, 658
Didžiulis Vytautas **II**: 618
Dijakowski Napoleon **II**: 320
Dittmann Wilhelm **II**: 624, 625
Dittrich Karol A. **II**: 204
Diugiewicz Irena **I**: 327
Dixon Joseph K. **II**: 758
Djaczenco Ju.Ł. **II**: 698
Długosz Władysław **II**: 542
Długoszowski-Wieniawa Bolesław **II**: 725
Dłużewska-Kańska Zofia **I**: 115
Dmitriukow Iwan Iwanowicz **II**: 18, 19
Dmitrjew Radko **II**: 47
Dmitruk Stefan **I**: 161
Dmochowska Emma z Jeleńskich **I**: 241, 311, 810, 847, 937
Dmochowski Kazimierz **I**: 143, 241, 310, 362, 487, 641, 805, 806; **II**: 888
Dmochowski Tadeusz **II**: 813
Dmochowski Władysław **I**: 250, 310, 849, 919; **II**: 475
Dmowski Roman **I**: 34, 85, 113, 477, 718; **II**: 339, 382, 449, 487, 488, 898, 905
Dobaczewski Eugeniusz **I**: 639, 642, 805
Dobiecki Eustachy Onufry **I**: 85, 113
Dobosiewicz J. **I**: 642
Dobraszczyk Stanisław **II**: 742
Dobrowicz **II**: 460
Dobrowolski Michał **I**: 323, 362, 4 92; **II**: 86
Dobry Abraham **II**: 810
Dobrzański Jan **I**: 53
Dobrzański Stanisław **II**: 572
Dogiel Paweł **I**: 664
Dohna-Schlodien Nikolas Paul Richard zu **II**: 46
Dołgorukij (Dołgorukow) Paweł Dmitrijewicz **I**: 882; **II**: 555
Dołgorukow Paweł Dmitrijewicz
Domagalska Małgorzata **I**: 425
Domaševičius Andrius (Andrzej Domaszewicz) **I**: 466, 519, 805, 806; **II**: 349, 350, 358, 370, 433
Dombrowski Erich, pseud. Johannes Fischart 741, 848
Donald Robert **I**: 346
Donski Borys **II**: 620, 813
Doroszenko Dmytro **II**: 278
Dove Heinrich **I**: 437
Dovydatitis Pranas (Franciszek) **II**: 395, 396, 398, 400, 409, 452, 453, 455
Dowbor Witold **II**: 774
Dowbor-Muśnicka Agnieszka **II**: 773
Dowbor-Muśnicka Agnieszka z Korsuńskich **II**: 773
Dowbor-Muśnicka Janina **II**: 773
Dowbor-Muśnicki Gedymin **II**: 773
Dowbor-Muśnicki Józef **II**: 614, 626–629, 631, 632, 636, 640, 657, 658, 661, 662, 665, 667, 676, 684, 686, 693, 697, 721, 723, 725, 726, 730, 733, 737, 740, 743, 744, 773, 774, 887
Dowbor-Muśnicki Olgierd **II**: 773
Dowgird **II**: 452
Downarowa **I**: 450
Downarowicz Ignacy **II**: 408

- Downarowicz Medard **I**: 659, 803; **II**: 164
 Dowoyno-Sołłohub Stanisław **II**: 627
 Drabinis Zygmunt **II**: 725
 Dreszer Juliusz **II**: 229
 Dreszer Rudolf **II**: 632
 Dreszer-Orlicz Gustaw **I**: 729; **II**: 490
 Drews Wilhelm (Bill) Arnold **II**: 600, 646, 728, 756, 769
 Dreyfus Alfred **II**: 494
 Droz Jules Humbert **II**: 428
 Drozdowski Marian Marek **II**: 452
 Drucki Lubecki Władysław **I**: 130
 Drucki-Lubecki Hieronim **II**: 323
 Drucki-Lubecki Ksawery **II**: 519
 Drużyłowska **I**: 487
 Drzewiecki Piotr **II**: 441, 462
 Dubarry Albert **II**: 428
 Dubnicki Aleksandr Grigoriewicz **I**: 565
 Dubowik Henryk **I**: 34
 Duchonin Nikołaj Nikołajewicz **II**: 503, 504, 508, 522, 542
 Dufurat Joanna **I**: 94
 Dulewicz Władysław **II**: 216
 Dullewicz **I**: 130
 Dunin Waclaw **I**: 152
 Dunin Waclaw **II**: 434
 Dunin-Borkowski Józef zob. Borkowski-Dunin Józef
 Dunin-Wąsowicz Krzysztof **I**: 33, 115, 353
 Durnowo Piotr Nikołajewicz **II**: 229
 Durski Antoni **I**: 53, 487
 Duszyk Adam **I**: 19
 Dutow Aleksander **II**: 553
 Dworakowski **II**: 577
 Dworzaczek Włodzimierz **I**: 186
 Dyakowski (Diakowski) Napoleon **I**: 241; **II**: 53
 Dybicz M. **I**: 20
 Dymkowska Judyta Anna **II**: 343
 Dymsza Henryk **II**: 426
 Dymsza **I**: 113
 Dziembowski Zygmunt **I**: 624
 Dzierzbicki Stanisław **I**: 467, 651, 658, 736, 837, 854, 908; **II**: 183, 819, 856
 Dzierżanowska **I**: 57–63, 90, 96, 97, 99, 100, 102, 103
 Dzierżykraj-Morawski Kazimierz Marian zob. Morawski-Dzierżykraj Kazimierz Marian
 Dziewanowski Michał **II**: 289
 Dziewicki Feliks **II**: 289
 Dziewicki M. **I**: 641
 Dziewulski Stefan **I**: 737, 836, 854, 857; **II**: 211, 441, 609, 653
 Dziewulski Władysław **I**: 241
 Ebert Friedrich **II**: 621, 800
 Eckhardt **II**: 567
 Edwards Alfred 900
 Efrém (właśc. Jepifanij Andriejewicz Kuzniecowa) **II**: 867
 Ehrlich Henryk (właśc. Wolf Hersz Ehrlich) **II**: 381
 Eichhorn Emil Gottfried Hermann von **I**: 145, 166, 169, 195, 215, 238, 439, 445, 771, 817, 864, 886; **II**: 231, 257, 258, 286, 313, 441, 579, 600, 620, 685, 697, 812, 813
 Eichler G. **I**: 303; **II**: 109;
 Eidintas Alfonsas **II**: 75
 Eiger Bolesław **II**: 810
 Eisenhart Wolfgang **I**: 476
 Eisenhart-Rothe Johan Ludwig von **I**: 545, 606, 811; **II**: 34
 Eismont Józef **II**: 915
 Eizauskas Kazys **II**: 395
 Ejdukiewicz Franciszek **II**: 368, 370
 Ellert (Elert) Julian Alojzy **II**: 122, 716
 Ellert Jan **I**: 218
 Ellert Julian Alojzy **I**: 218, 724
 Elsner Józef **I**: 308
 Elżbieta I, królowa Anglii i Irlandii **I**: 858
 Engelhardt Boris Aleksandrowicz **II**: 16, 19
 Engelking Anna **I**: 810
 Engiel Mieczysław **II**: 641, 680, 850
 English Józef **II**: 910
 Epsztejn **I**: 557, 562
 Epsztejn Mordechaj Owsiej **I**: 317
 Erdmann Karl Dietrich **I**: 18
 Erdmanowie **I**: 579
 Erlich Henryk **II**: 75
 Ernest Ludwik Karol Heski, wielki książę **II**: 735, 736
 Erzberger Matthias **II**: 605, 674, 767, 802, 901
 Estienne Jean Baptiste Eugène **II**: 834
 Estkowski Ewaryst **II**: 865
 Estreicher Stanisław **II**: 179, 180
 Etzdorf (Etzdorff) Ulrich Reinhold von **I**: 750, 759; **II**: 253
 Eulogiusz (właśc. Wasilij Siemionowicz Gięorgijewskij) **I**: 64, 82, 84; **II**: 637
 Ewert (Evert) Ludwik Józef **II**: 492
 Ewert Aleksiej Jermołajewicz **II**: 46, 50
 Eydrygowicz Władysław **II**: 216
 Eysmont Józef **I**: 362
 Fabierkiewicz Zbigniew **II**: 504
 Fajsal I, król Syrii, następnie Iraku **I**: 776
 Falkenhausen Friedrich Carl Alexandr von **II**: 499, 593, 599
 Falkenhausen Ludwig Alexander Friedrich von **II**: 51, 168, 250, 499
 Faryś Janusz **II**: 522
 Fassbender Martin de **II**: 886
 Federowicz Zygmunt **II**: 273, 595, 599, 602, 888
 Fedorowicz Szymon **II**: 774
 Fedorowicz Z. **I**: 295
 Feldman Wilhelm **I**: 12, 582, 583
 Ferchaud Claire **II**: 10
 Ferdynand I Hohenzollern-Sigmaringen, król Rumunii **I**: 892; **II**: 568, 695, 815

- Ferdynand I Koburg, car Bułgarii **I**: 689, 750, 837;
II: 63, 460, 801, 869, 874, 876
- Fiedorowicz Jerzy **II**: 442, 515
- Fiedorowiczowie **I**: 108; **II**: 813
- Figes Orlando* **II**: 791
- Fijałek „Jankowski” zob. Jankowski Czesław
- Filasiewicz Stanisław **II**: 487
- Filip II Wirtemberski zob. Wirtemberski Filip Albert Karol
- Filipowicz Mirosław* **I**: 670
- Filipowicz-Dubownik Antoni **I**: 334
- Fiodorow Leonid **II**: 242, 247
- Firlej Marian zob. Napieralski Adam
- Fischart Johanes zob. Dombrowski Erich
- Fischbeck Otto **II**: 603
- Fischer Franz **I**: 18
- Fischer Fritz* **I**: 9
- Fischer **II**: 87, 493, 807, 846
- Fiszler **I**: 80
- Fleißner Hermann **I**: 679
- Florkowska-Frančić Halina* **II**: 486
- Foch Ferdinand **II**: 11, 467, 787, 823, 844, 849, 861, 868, 878, 888
- Fokke J.G. **II**: 558, 559, 576
- Forgách de Ghymes et Gács János **II**: 815
- Francis David Rowland **II**: 172, 450
- Franciszek Józef I, cesarz Austrii i król Węgier
I: 571, 586, 612, 663, 712, 728, 787; **II**: 63, 98, 475, 648, 687
- Frank Józef **I**: 266
- Fransecky Rudolf Heinrich Herman Jürgen von
II: 568
- Franta Bohuslav **II**: 211
- Freck **I**: 366
- Fredericks Władimir Borisowicz **I**: 71, 73; **II**: 45, 50, 76
- Fredro Aleksander **I**: 64; **II**: 70
- Freinath Otton Henrikowicz **I**: 121
- Freytag-Loringhoven Alex August **II**: 263
- Friedberg Robert **I**: 876; **II**: 671
- Friedrich **II**: 115
- Friese **I**: 864
- Fritsche F. **II**: 738
- Fritsche W. (Jr.) **II**: 738
- Fröbel Friedrich Wilhelm **I**: 350
- Frołow Piotr Aleksandrowicz **II**: 356
- Fryatt Charles Algernon **I**: 499, 843
- Fryderyk August III Wettyn, król Saksonii **I**: 353, 627; **II**: 167, 251, 665, 801
- Fryderyk Christian Albert Wettyn, książę Saksonii
I: 373; **II**: 43, 665, 801
- Fryderyk Chrystian Wettyn, królewicz pol., książę saski **I**: 627
- Fryderyk II Badeński, wielki książę Badenii **II**: 871
- Fryderyk II Wielki, król Prus **I**: 662, 704, 940
- Fryderyk III Hohenzollern, cesarz niem. i król Prus
II: 203, 736
- Fryderyk Karol Ludwik Konstantyn Heski, książę Hesji-Kassel **II**: 736, 860, 867, 879
- Frydrychs Edward **I**: 51
- Frydrychs Kazimierz **I**: 51–53, 55, 56, 62, 91, 93, 95, 96, 100, 102, 103
- Fudakowski Kazimierz **II**: 704
- Fuks Ludwik **I**: 362
- Fuller William C.* **I**: 67, 73
- Gabajew **I**: 85
- Gabrys-Paršaitis Juzoas **II**: 12
- Gaigalaitis Vilius **I**: 15
- Gajdelionis Paweł **I**: 205
- Galandauer Jan* **II**: 90
- Galica Andrzej **I**: 760
- Galinkiewicz **I**: 754, 755, 769
- Gallwitz Max von **II**: 31
- Galos Adam* **I**: 855; **II**: 649
- Gałecki Kazimierz **II**: 868
- Gałecki Tadeusz zob. Strug Andrzej
- Gałędek Michał* **II**: 896
- Ganczew **II**: 558
- Garczyk Bartłomiej* **I**: 611
- Garlicka Aleksandra* **I**: 155, 666
- Garlicki Andrzej* **I**: 513; **II**: 211, 229
- Garlicki Stanisław **I**: 857; **II**: 163
- Gasparri Pietro **II**: 352
- Gasztold **II**: 788
- Gasztold Andrzej **I**: 431
- Gasztowtt Waclaw **II**: 487
- Gatrell Peter* **I**: 161, 419; **II**: 786
- Gawin Tadeusz* **II**: 73, 103
- Gąsiorowski Franciszek **I**: 516
- Gąsiorowski Waclaw, pseud. Wiesław Sclavus
II: 487, 488, 733
- Gąsiorowski Zygmunt Jarosław **II**: 164
- Gecow **I**: 607
- Geddes Eric Campbell **II**: 471
- Gehrke, kapitan **I**: 521, 624, 635; **II**: 572, 858
- Gembarzewski Bronisław **II**: 114, 115
- Gentili Alojzy **I**: 518
- Gentili Guido **II**: 172
- Georgi Friedrich Robert von **II**: 237
- Gerard James Watson **I**: 902
- Gerecke Hans **II**: 418
- Gerlach Hellmut Georg von **II**: 666, 823
- Gerlach Rudolf von **II**: 236
- German Ludomił **I**: 945
- Gerson Wojciech **I**: 308, 927
- Geszow Iwan **II**: 63
- Gębarzewski Bronisław **II**: 441
- Gędźwiłło Zygmunt **I**: 362
- Giecwicz Hipolit **I**: 130; **II**: 215
- Gieczewicz Leon **I**: 362
- Giedgowd Antoni **II**: 53
- Giedroją **I**: 529
- Giedroyć Justyna* **I**: 362

- Giełżyński Witold **I**: 857
 Giendźwiłło **I**: 628
 Gieogijewski Wasilij Siemionowicz zob. Eulogiusz
Gierowska-Kallaaur Joanna **I**: 9, 12, 17, 20, 24, 35, 41, 143, 153, 188, 194, 246, 310, 557, 580, 581, 681, 754; **II**: 73, 84, 92, 103, 292, 402, 419, 462, 536, 646, 704, 827, 837, 842, 905
 Gierowski Waclaw **I**: 18
 Gierying **I**: 316
 Giessler **II**: 567, 568
 Gieysztor Józef **II**: 442, 515
 Gieysztor Władysław **I**: 362
 Gilsa Friedrich Wilhelm Adolf von und zu **II**: 593, 595, 602, 621, 767, 853, 887
 Ginnell (Jennel) Laurence **II**: 186
 Ginzburg (Gincburg) Raul **I**: 227, 230, 235, 239
 Gira Liudas **I**: 573, 641; **II**: 725
 Girard Filip de **II**: 204
 Gizbert-Studnicki Władysław zob. Studnicki-Gizbert Władysław
 Glaise von **II**: 558
 Glasenapp Ernst Reinhold von **I**: 655, 695; **II**: 289, 293
 Glindzicz Józef **I**: 130; **II**: 215
 Gliniecki Roman **II**: 746
 Gliwic Hipolit **II**: 442, 515
 Glogier Maciej **I**: 557
 Glücksberg Teofil **I**: 255
Glugla Paweł **II**: 66
Gluza Zbigniew 31
 Gładysz **II**: 377
 Głabiński Stanisław **I**: 370, 798, 945; **II**: 450, 466, 825, 904
 Głowińska W. **I**: 642
 Głowiński A. **I**: 642
 Głuchowski Janusz **II**: 490
 Gnatowski Jan **I**: 737, 829
 Gniazdowski K. **II**: 164
 Gnoiński Błażej **I**: 487
Goclon Jacek **II**: 522, 866, 878
 Godniew Iwan Wasiljewicz **II**: 20
 Godwodowa I. **II**: 430
 Goethe Johann Wolfgang **I**: 308
 Goetz Jan Albin (Götz von Okocim) **II**: 638
Goetzendorf-Grabowski Leszek **I**: 91
 Gofelerowski Wojciech **I**: 642
 Goldberg **II**: 381
 Goldenberg Iosif Pietrowicz, pseud. Mieszkowski **II**: 178, 246
 Goldfarb Max zob. Pietrowski Dawid
 Goldstand Jan **II**: 464
 Goldstand Leon Feliks **II**: 464
 Goldstand Zofia z Horowitzów **II**: 464
 Goldstein Klara Samujłowna zob. Miasojedowa Klara Samujłowna
 Golenkiewicz Michał **II**: 496, 599
 Golicyn Nikołaj Dmitrijewicz **I**: 840; **II**: 27, 61, 71
 Goltental Ludwik **I**:
 Goltz Rüdiger von der **II**: 669
 Goltz Wilhelm Leopold Colmar von der (Goltz Pasza) **I**: 700; **II**: 51
 Gołębiewski rolnik **II**: 384, 385
Gołota Janusz **II**: 827
 Gołubiew Iwan Jakowlewicz **I**: 703
 Gołuchowski Agenor Maria **I**: 945, 946; **II**: 642, 648
 Gompers Samuel **II**: 679, 889
 Gorbusow N. **II**: 585
 Gorcke **II**: 769
 Gorczycki **I**: 740
 Gorczyński Witold **I**: 467
 Gordon **I**: 893
 Gordziałkowski Konstanty **II**: 492
 Gordzielewski **I**: 144
 Goremykin Iwan Longinowicz **I**: 76, 113, 114, 182; **II**: 27, 61, 71, 703
 Gorjew vel Goldman **II**: 178
 Gorki Maksym (właśc. Aleksiej Maksimowicz Pieszkow) **II**: 582
 Gorzechowski L. **I**: 642
 Gorzuchowska St. **I**: 642
 Gorzuchowski **II**: 548
 Gossler Karl Max Eugen Alfred von **II**: 392; 854
 Gothein Georg **II**: 500, 519, 526
Gójski Józef **I**: 19
 Górecki Piotr **II**: 164
 Górecki Roman **II**: 739, 746
 Górewicz Izrael **I**: 309
 Górka Olgierd **II**: 915
Górnicki Bolesław **I**: 308
Górny Maciej **II**: 755
 Górszy **I**: 930
 Górski Czesław Witalis **II**: 850
 Górski Ludwik **I**: 836, 854, 950; **II**: 270, 330, 441
Górski Tadeusz **I**: 124; **II**: 415, 896
 Grabowieccy **II**: 130, 415
 Grabowiecki **II**: 162, 415
 Grabowiecki Ryszard **I**: 339, 342, 423, 481, 566, 602, 603
 Grabowscy **I**: 446
 Grabowski Adam Stanisław **II**: 474
 Grabowski **II**: 461
 Grabowski Kazimierz **I**: 869
 Grabowski Ludwik **I**: 130; **II**: 215
Grabowski Tadeusz **II**: 63
 Grabski Władysław **I**: 74, 85, 113, 152, 638, 854; **II**: 132, 628, 731, 876, 882, 904
 Grafenauer Franz **II**: 251
 Graff Aleksander **II**: 164
 Grajewski B. **II**: 916
 Gralewski Jan **II**: 416
 Granowski Franciszek Juliusz **I**: 857
 Greenwood Frederick **I**: 860
 Gregory Thomas Watt **II**: 336

- Grelle **I**: 762
Grendyszyński Ludomir **I**: 736, 836, 855, 857, 871, 909; **II**: 188
Grey Edward **I**: 504
Grieg Edvard **II**: 47
Griffith Arthur **II**: 734
Grigg John **II**: 729
Grigorjew Włodzimierz Nikolajewicz **I**: 126; **II**: 53
Grimm Robert **II**: 212, 213, 229
Grinius Kazys **II**: 398
Grocholski Zdzisław **II**: 407
Grodzinskaja Stefaniya zob. Szabadowa Stefania
Groener Wilhelm (Karl Eduard Wilhelm) **II**: 115
Groniowski Krzysztof **I**: 888
Groński Paweł Pawłowicz **II**: 17
Grosfeld Ludwik **II**: 522
Grosserowa-Jakubowiczowa **I**: 227, 230, 235, 236, 239
Grossmann **II**: 479
Grostern Stefan **II**: 492
Grottger Artur **I**: 263
Grothaus Otto Karl Ottonowicz **I**: 121
Grothaus Rud. **II**: 410
Gruglewicz **I**: 528
Grunenberg Andreas **I**: 904, 905
Grzegorzewski Jan **I**: 669
Grzybowski G. **I**: 102
Guczko Aleksander Iwanowicz **II**: 20, 49, 50, 54, 76, 77, 105, 147, 154, 162, 229, 327, 495
Gulewicz **II**:
Guretzky-Cornitz Hans von **I**: 315
Gustav V, król Szwecji **II**: 577
Gustaw II Adolf, król Szwecji **II**: 805
Gutowski W. **I**: 857
Gutowski Władysław **I**: 487
Gylis Antanas **II**: 416
Haase Hugo **I**: 442; **II**: 272, 606, 621
Habsburg-Lotaryński Franciszek Ferdynand (arcyksiążę) **I**: 46
Habsburg-Lotaryński Józef August **II**: 905, 910
Habsburg-Lotaryński Karol Olbracht **I**: 750
Habsburg-Lotaryński Karol Stefan **I**: 571, 647, 657, 700, 750; **II**: 167, 801, 832, 833, 837, 901
Habsburg-Lotaryński Wilhelm Franciszek **II**: 901
Habsburgowie **I**: 945; **II**: 157, 172, 184, 658, 801, 838
Hadik János **II**: 906, 910
Haertlein A. **I**: 345
Hager Chaim **II**: 281
Hahn Arved **II**: 410
Hahn Kuno **II**: 410
Halenderski Teofil **I**: 487
Haliczenko Aleksander **II**: 740
Halka-Ledóchowski Ignacy zob. Ledóchowski-Halka Ignacy
Haller de Hallenburg Cezary Wojciech **II**: 243
Haller Józef **I**: 313, 607, 698, 700–702, 713, 760, 761; **II**: 380, 456, 627, 628, 697, 723, 730, 738, 774, 833, 901
Halpern **II**: 369
Hamrin **I**: 80
Handelsman Marceli **I**: 490, 854; **II**: 211
Hanly Frank **I**: 611
Hansemann Ferdynand von **II**: 769
Hanusowicz Jan **II**: 759, 881, 883, 890, 894
Harbou Carl Franz Adolph von **II**: 812, 855
Hartmann Felix von **II**: 638
Harusewicz Jan **I**: 85, 113, 703, 704
Hass Ludwik **I**: 157; **II**: 644
Hasse Hugo **I**: 607
Haszymidzi **I**: 776
Hattowski Michał **I**: 334
Hatzfeldt Hermann von **II**: 519, 526
Hauenschild-Bauer von Przerab Eugen **II**: 377
Hauke Maurycy **I**: 921
Hauser Johann Nepomuk **II**: 533
Hausner Artur **I**: 871
Hausner Ryszard Jan **II**: 377
Hauss Karl **II**: 803
Hausmann Conrad **II**: 432
Havas Charles-Louis **I**: 173
Haydn Franz Joseph **II**: 47
Hecht Walter **I**: 397
Heer Georg **I**: 426, 428, 429
Hegeut Emil **II**: 738
Heinemann Walter Johann Karl Wilhelm von **I**: 915
Hejdukowski Stefan **I**: 869
Helfferich Karl Theodor **I**: 447, 482, 613, 619, 764, 905; **II**: 139, 140, 255, 557
Heliodor, mnich **II**: 910
Heller **I**: 928
Helmer **I**: 762
Helczyński Bronisław **I**: 19
Hempel Antoni **I**: 928
Hempel Bronisław **I**: 928
Hempel Stanisław **I**: 803
Henderson Arthur **I**: 787, 823; **II**: 168, 779
Henning-Michaelis Eugeniusz de **II**: 627, 675, 678, 725, 774
Henryk Pruski zob. Albrecht Wilhelm Henryk Hohenzollern
Hentilä Seppo **II**: 580
Heppe Theodor Alexander von **II**: 621, 709, 710, 792, 836
Hergt Oskar **II**: 728
Hermanowicz Jan **I**: 486, 487
Hertling Georg von **I**: 30; **II**: 259, 465, 467, 469, 513, 516, 551, 572, 593, 601, 603, 611, 636, 639, 654, 689, 716, 767, 768, 787, 809, 902, 903
Hertz Benedykt **I**: 148, 152
Hertz Stefania **I**: 242
Herubowicz **I**: 130
Herubowicz Stanisław **II**: 216

- Hervé Gustave **I**: 393
Hesse Aleksandr Nikołajewicz **I**: 65
Hessen Józef W. **II**: 612
Hessen Maria Wiktoria von **II**: 736
Hessen-Darmstadt Irena **II**: 736
Heydebrand und der Lasa Ernst von **I**: 876; **II**: 35, 36
Hielle Karol T. **II**: 204
Higersberger Józef **I**: 856
Hilchen Feliks **II**: 323, 680
Hilse **II**: 899, 990
Hindenburg Paul von **I**: 7, 178, 188, 195, 216, 220, 227, 229, 238, 251, 283, 284, 290, 295, 296, 303, 311, 312, 322, 333, 335, 352, 360, 372, 388, 394, 409, 422, 451, 478, 494, 499, 502, 514, 524, 548, 550, 579, 648, 657, 681, 703, 781, 898, 900, 939, 940; **II**: 30, 115, 122, 123, 259, 265, 271, 420, 500, 501, 519, 587, 679, 782, 818, 825, 844, 851, 862, 870, 875, 897, 907
Hintze Paul von **II**: 848
Hipolit Gliwicz **II**: 492
Hirohito, cesarz Japonii **II**: 574
Hitler Adolf **I**: 238, 336; **II**: 265, 679
Hładkiewicz Wiesław I: 815
Hłasko Józef **I**: 41, 82, 155, 241, 926, 929
Hłasko Stanisław **I**: 241
Hłaskowa **I**: 48
Hoening **II**: 377
Hoetzsch Otto **I**: 599; **II**: 619
Hoffman **II**: 335
Hoffmann Arthur **II**: 212, 213, 229, 233
Hoffmann Max **I**: 7, 832; **II**: 30, 522, 558, 583, 587, 590, 591, 595, 601
Hoffmeister Eduard von **II**: 515, 516
Hohenlohe-Schillingsfürst Chlodwig Karl Victor zu **I**: 186
Hohenzolern Albrecht Wilhelm Henryk **II**: 736
Hohenzollern August Wilhelm Heinrich Günther Viktor, zw. Auwi **II**: 801
Hohenzollern Friedrich Wilhelm Viktor August **II**: 56, 71, 255, 825, 857
Hohenzollern Oskar Karol **I**: 237, 259, 273, 322
Hohenzollernowie **I**: 945; **II**: 87, 113, 118, 127, 146, 778, 789, 891
Holló Lajos 935
Höllriegel Arnold zob. Bermann Richard Arnold
Holstein Friedrich von **I**: 186
Holzer Jerzy **II**: 488
Hołówko Tadeusz **II**: 725
Hołubowycz Wsewołod Ołeksandrowycz **II**: 468, 574, 583, 810
Hope Simpson John **II**: 186
Horbaczewski Antoni (Antin) Jakowycz **II**: 380
Horčička Václav II: 90
Horczyński Józef **II**: 165
Hörner-Ihlen von **II**: 392
Horwat Dmitrij Leonidowicz **II**: 813
Hösch (Hoesch) Leopold von **II**: 558
Houten Casparus van **I**: 118
Houwalt Seweryn **I**: 487
Howe Frederic Clemson **II**: 446
Hruban Mořic **II**: 172
Hryniewicz Franciszek **I**: 467, 468, 470
Hryniewscy **I**: 529
Huczyńska **I**: 443
Hughes Charles **I**: 611
Humbert Charles **II**: 533
Humnicki Antoni Ignacy **I**: 588, 672
Hurczyn Jan **I**: 362
Hurko Iosif Władimirowicz **I**: 715
Hurko Władimir Iosifowicz **I**: 87
Hussarek von Heinlein Maksymilian (Max) **II**: 808, 891
Hussong Friedrich **II**: 861
Hutten-Czapski Bogdan Franciszek zob. Czapski-Hutten Bogdan Franciszek
Hutten-Czapski Franciszek Serwacy **II**: 428
Huwald (Houwalt) Witold **I**: 358
Huysmans Jean Joseph Camille **II**: 135
İbrahim Hakki Pasza **II**: 558
Ignatiew Paweł Nikołajewicz **I**: 113, 840
Ihnatowicz Jan Felicjan **I**: 47, 52
Ilgiewicz Henryka I: 261, 334
Iliescu Dumitru **II**: 101
Ilińska-Kaszowska Aleksandra z Broel-Platerów **II**: 430
Iliński-Kaszowski Aleksander **I**: 142, 143, 155, 250, 362, 557
Immel **II**: 802
Ireland Bernard II: 866
Isenburg Bristein Franz Joseph von **I**: 228, 292; **II**: 12, 121, 122, 148–150, 153, 178, 179, 257, 258, 277, 313–315, 317, 345, 355, 395, 397, 399, 405, 407, 419, 476, 482, 499, 518, 569, 587, 618, 722
Iszkowski Stefan Erazm Romuald **I**: 824, 837
Iszora Stanisław **I**: 496, 688; **II**: 248, 313, 351
Iszoranka Maria **II**: 60, 528
Ivan János **I**: 912
Iwanowska Helena **I**: 226
Iwanowski Lech II: 759
Iwanowski Stefan Tadeusz **I**: 713, 714
Iwaszewska **I**: 48, 51
Iwaszewski A. **I**: 466
Iwaszkiewicz Edmund **II**: 407, 646, 651, 680
Iwaszkiewicz **I**: 506
Iwaszkiewicz Wł. **II**: 56
Iwaszkiewiczowa **I**: 506
Iwkow Nikołaj **II**: 17
Izbicki Józef (właśc. Bejnisz Michalewicz) **I**: 521; **II**: 369
Jabłonowski Adolf **I**: 805, 905
Jabłonowski Władysław **I**: 362

- Jabłoński **II**: 259
Jabłoński Jan **I**: 229, 234, 235, 277, 323, 362, 493
Jabłoński Stefan **II**: 492
Jachimowicz **I**: 818
Jachimowicz Józef **I**: 362
Jackiewicz Mieczysław I: 32, 186, 217, 317, 327, 338, 582
Jackiewicz Mieczysław **II**: 622
Jadwiga, królowa pol. **I**: 730, 927, 949
Jagiellonowie **I**: 43; **II**: 22, 364, 372
Jagov Traugott Achatz von **I**: 162
Jagow Gottlieb von **I**: 512, 616; **II**: 736, 737
Jahołkowska-Koszutska Ludwika **II**: 356
Jakštas Adomas (właśc. Aleksandras Dambrauskas) **II**: 452, 453
Jakubczyk (Jakóbczyk) **I**: 466, 508
Jakubowska Urszula I: 155
Jakubowski Bolesław **I**: 527, 528
Jakubowski Michał **I**: 481, 566, 765
Jakubowski, doktor **II**: 461, 830
Jakubowski, mecenas **II**: 121
Jałowiecki Bolesław **II**: 442, 515
Jałowiecki Mieczysław **II**: 442, 515
Jamontt Bronisław **II**: 661
Jamontt Maciej **I**: 241, 487; **II**: 661
Jamontt Władysław **I**: 487
Jan bez Ziemi, król Anglii **I**: 12
Jan III Sobieski, król pol. **II**: 22, 201, 359
Janczewski **I**: 872
Janicka Joanna I: 298
Janicki Stanisław **I**: 836, 854, 909; **II**: 247, 623, 653
Janin Pierre-Thiébaud-Charles-Maurice **II**: 879
Jankowski Antoni **I**: 139, 362, 849, 918; **II**: 224
Jankowski Czesław I: 110, 126, 152, 164, 166, 167, 177, 234, 241, 248, 274
Jankowski Jan Stanisław **II**: 732
Jankowski Julian **I**: 233
Jankowski Paweł **I**: 837, 855
Jankowski Paweł **II**: 247, 704
Janowska Halina II: 157
Janulaitis (Januėjaitis) Augustinas **I**: 226, 252, 555; **II**: 535, 618
Janulis **I**: 753
Januškevičius (Januszkiewicz) Mykolas **II**: 24
Januszajtis-Żegota Marian Józef **II**: 541
Januszewicz S. **II**: 430
Januszewski Julian **I**: 19, 66, 89, 134, 135, 137, 138, 141, 142, 144, 162, 189, 194, 201, 466
Januszka J. **I**: 487
Januszkiewicz Nikołaj Nikołajewicz **I**: 70, 149, 697
Janz Oliver I: 419
Jarczyńska Józefa **I**: 642
Jardowski Stanisław **I**: 487
Jarkowski Witold **II**: 492
Jarocki Stanisław **I**: 241, 395, 433, 487, 489, 938
Jaroński Wiktor **I**: 113
Jaroszyński M. **I**: 642
Jarulaitis (Jaruėjaitis) Vincentas **II**: 390
Jasewicz M. **II**: 391
Jasiński Stanisław **II**: 321
Jasiński (Jr.) **II**: 135
Jasiński Edward **I**: 639, 642
Jasiński **I**: 190
Jasiński **II**: 259
Jasiński Stanisław **I**: 295, 309, 440, 647, 649, 806; **II**: 482, 888
Jasiński Zbigniew **I**: 295, 362, 639, 642, 873
Jasiński zob. Cichowski Kazimierz
Jasiukiewicz **II**: 622
Jasiukowicz Ignacy **II**: 473
Jasmanaitė-Vileišienė Emilija zob. Vileišienė Emilija Jassenas **II**: 411
Jastrzębowski **II**: 289
Jaszczolt (Jaszczold) Władysław **I**: 639, 642; **II**: 135, 156, 479
Jaszowicz Kazimierz 9 **I**: 28
Jaworski Tadeusz Waclaw **II**: 323, 680
Jaworski Władysław Leopold **I**: 14, 615, 661, 701; **II**: 157
Jefremow Serhij Ołeksandrowicz (właśc. Serhij Ochrimenko) **I**: 697
Jegorow M. **II**: 541
Jeleńska Maria **II**: 273
Jeleńska Marynia z Kończów **I**: 937
Jeleńska-Dmochowska Emma **II**: 595, 915
Jeleński Jan (właśc. Witold Czyż) **I**: 143, 250, 425–427, 435, 436, 460, 476
Jeleński Józef **I**: 937
Jeleński Konstanty **I**: 362
Jeleński Szczepan **I**: 425
Jelita Z. I: 152
Jellicoe John Rushworth **I**: 932
Jengałyczew Paweł Nikołajewicz **I**: 113, 118
Jenike Ludwik **I**: 308, 309
Jeremiejew Konstantin **II**: 541
Jerzmanowska Anna **II**: 229
Jerzmanowski Erazm **II**: 229
Jerzy I Glücksburg, król Grecji **II**: 232, 353
Jerzy II Glücksburg, król Grecji **II**: 202
Jerzy V, król Wielkiej Brytanii i Irlandii **II**: 70, 269, 698, 720
Jesieński Stanisław **I**: 919
Jeziernski Stanisław **II**: 426, 4277
Jeziorański Franciszek Ksawery **I**: 91, 92, 95
Jeziorański Jan 9 **I**: 1, 516, 835, 836
Jeżewski Kazimierz Antoni **II**: 550
Jędruszczak Tadeusz II: 157
Jędrzejewicz Janusz **I**: 803
Jędrzejewicz Waclaw I: 612
Jędrzejewski Sławomir I: 316
Jindra Cezary **II**: 770
Joanna d'Arc, zw. Dziewicą Orleańską **II**: 11
Jodko Stanisław **I**: 362
Jodkowa **I**: 820

- Jodziewicz A. **I**: 639
 Joffe Adolf Abramowicz **II**: 369, 558, 559, 571, 575–577, 603, 699
 Joffe Adolf **I**: 740
 Joffre Joseph Jacques Césaire **I**: 197, 438, 768; **II**: 467
Jones Heather **I**: 419
 Jordan John **II**: 813
 Jordan-Rozwadowski Jan zob. Rozwadowski-Jordan Jan
 Jowett Frederick William „Fred” **II**: 200
 Józef I Habsburg, cesarz rzym.-niem. 712
 Józefowicz Herszel (Heszal) **II**: 346
 Józefowicz **I**: 317
 Julski **II**: 808
 Jundziłł Adam **I**: 362
 Jundziłł Zygmunt **I**: 143, 250, 362, 805, 806, 849, 918; **II**: 587, 592, 697, 888
 Jung **II**: 264
 Jurcewicz **I**: 263
 Jurewicz **II**: 661
 Jurewicz Michał **II**: 915
 Jurgens Edward **I**: 308
 Jurgensowa **I**: 579
 Jurkowski Roman **II**: 114, 129
 Jurkūnas-Scheynius Ignas **II**: 74, 841, 842
 Jurowski Jakow Michajłowicz **II**: 777
Jussila Osmo **II**: 580
 Jusupow Feliks Feliksowicz **II**: 353, 720
 Jusupow Irena Aleksandrowna **II**: 720
- Kac Borys Dawidowicz zob. Kamkow Borys Dawidowicz
 Kachanow Iwan Semenowicz **I**: 702
 Kaczałow **II**: 45
 Kaczorowski Marcelli Antoni **I**: 854; **II**: 270, 330, 653, 732
 Kaczorowski Michał **I**: 837
 Kadenacowa Zofia z Piłsudskich **II**: 787
 Kadenacowie **II**: 788
 Kadenacy Bolesław **II**: 787
 Kaempff Johannes 437, 935
 Kairys Steponas **I**: 227, 230, 384, 399, 400, 401, 425, 480, 481, 805, 806; **II**: 12, 29, 368, 369, 390, 396, 398, 400, 409, 464, 497, 545, 587, 604, 618, 697, 7 9 0
 Kakowski Aleksander **I**: 115, 118, 338, 802, 834; **II**: 108, 248, 343, 389, 414, 416, 441, 442, 462, 464, 514, 541, 638, 906
Kalator Alfred **II**: 593
 Kaledin Aleksiej Maksymowicz **II**: 356, 359, 379, 393, 406, 417, 482, 494, 498, 502, 504, 546, 547, 551, 552, 607, 643, 653
 Kalenkiewicz Jan **II**: 753, 888
 Kalinowski Antoni **II**: 442
 Kalinowski Stanisław **II**: 344
 Kalita Piotr **I**: 190, 522
 Kallweit (Kalwajtis) W. **II**: 738
- Kałmanowicz Moisiej Iosifowicz **II**: 619
Kamarz Henryka **I**: 872
 Kamber **I**: 557, 562
 Kamieniecki Witold **I**: 42
 Kamieniecki Władysław **I**: 869
 Kamieniew Lew Borysowicz (właśc. Lew Rozenfeld) **II**: 178, 558, 559, 576, 591
 Kamiński Tadeusz **II**: 114
 Kamkow Borys Dawidowicz (właśc. Borys Dawidowicz Kac) **II**: 791, 814
Kania Leszek **I**: 736
 Kanneiger Leonid Akimowicz **II**: 850, 858
 Kantorowicz **II**: 713
 Kantz Robert **I**: 80
 Kaplan Fanny (Dora) Jefimowna (właśc. Feiga Cha-imowna Rojtblat-Kaplan) **II**: 593, 849
 Kapłański **II**: 436
 Kapp Wolfgang **I**: 874
 Kapsukas Vincas **I**: 130, 400, 519
 Karachan Lew Michajłowicz (właśc. Lewon Michajłowicz Karachanian) **II**: 558, 559, 575, 576
 Karaś Antoni **II**: 187, 257, 258, 405
 Karaulow Michał Aleksandrowicz **I**: 114; **II**: 19
 Karczewski **II**: 519
 Kardorff Siegfried Alfred Rudolf von **I**: 874, 876; **II**: 35
 Kardorff Siegfried von
 Karewicz Franciszek **I**: 545; **II**: 225, 298, 405, 638, 727
 Karłowicz Mieczysław **II**: 60
 Karnasiewicz Władysław **II**: 908
 Karnicki Aleksander **II**: 725
 Karol I Habsburg, cesarz Austrii i król Węgier (jako Karol IV) **I**: 499, 502, 944, 950; **II**: 63, 64, 88, 117, 142, 245, 255, 274, 314, 326, 372, 376, 377, 470, 475, 480, 499, 574, 580, 596, 638, 648, 739, 749, 801, 805, 815, 825, 837, 869, 872, 888, 906
 Karol I Hohenzollern-Sigmaringen, król Rumunii **I**: 907; **II**: 568
 Karol Kozmiński Karol (Poraj-Kozmiński) **II**: 843
 Karol V Habsburg, król hiszp. (jako Karol I), cesarz rzym.-niem. **II**: 22
 Károlyi Mihály **II**: 906, 910
Karp Marek J. **I**: 349
 Karpowiczówna Agata **II**: 528
 Karski Włodzimierz Stanisław Wincenty **II**: 165
Karwat Janusz **II**: 755
 Karwowski Stanisław **I**: 929
 Kasoji Stanisław **I**: 928
 Kasprowicz Jan **II**: 252
 Kasprzycki Tadeusz **I**: 803
 Kaszcczenko Piotr **II**: 742
 Kaszowski-Iliński Aleksander zob. Iliński-Kaszowski Aleksander
 Kaszuba Ryszard **I**: 334
 Katarzyna II, cesarzowa ros. **I**: 124, 130, 145, 815; **II**: 168, 214, 264, 347, 365

- Katché Jewgienij Wasiljewicz **I**: 159, 350
Katelbach Tadeusz **II**: 229
Kawecki **I**: 761
Kawecki Zygmunt **II**: 98
Kazimierz III Wielki, król pol. **II**: 22, 474, 610
Kazimierz IV Jagiellończyk, król pol. 258
Kazimirowski Eugeniusz Marcin **I**: 642; **II**: 465
Keene Jannifer 419
Keller 81
Kellogg Frank Billings **II**: 603
Kelly John N.D. **II**: 311
Kennemann Hermann **II**: 769
Kenney Annie **II**: 200
Kentro **II**: 289
Kepalas Kazys **II**: 618
Kessler Josef Alois **I**: 929
Kessler, naczelnik policji **I**: 811, 814, 947; **II**: 135, 205, 234, 411, 443, 483, 499, 528, 560, 625, 645, 650, 702, 705, 706, 709, 711–713, 715, 722, 732–734, 753, 761, 763, 783, 797, 808, 895
Keyserlingk-Cammerau Robert von **II**: 679
Kędzierski **I**: 572; **II**: 224
Kędzior Andrzej **I**: 945, 946; **II**: 450
Kęszka Stawomir **I**: 741
Kętrzyński Stanisław **II**: 442, 515
Kętrzyński Wojciech **II**: 473
Kidzińska Agnieszka **I**: 113; **II**: 165
Kiełczewscy **II**: 415
Kiełczewska J. **II**: 415
Kiełczewska Józefa **I**: 921, 924
Kiełczewski Jan **II**: 86, 672
Kieniewicz Hieronim **II**: 426, 427
Kieniewicz Stefan **I**: 113
Kierbedź Stanisław **II**: 494
Kiereński Aleksander Fiodorowicz **I**: 44, 64, 67, 69, 70, 611; **II**: 19–21, 27, 28, 39–41, 47, 54, 68, 85, 91, 111, 149, 154, 156, 162, 174, 204, 210, 235, 240, 267, 273, 277, 281, 294, 299, 324, 344, 353, 354, 356, 358, 359, 379, 381, 384, 418, 474, 477, 478, 480, 484, 485, 490, 494, 495, 497, 498, 500, 503, 504, 510, 651, 751, 779, 803
Kierski Feliks **II**: 492
Kiersnowski Józef **II**: 442, 515
Kietliński Marek **II**: 896
Kiewlicz Marian **I**: 106, 107, 241, 806; **II**: 792
Kiewlicz Stanisław **I**: 241
Kiewlicz Władysław **I**: 130; **II**: 216
Kiliński Jan **I**: 40
Kimantas (Kimont) Jonas **II**: 370
Kimont Klemens **I**: 19, 39
Kimontowa Maria z Jaczynowskich **II**: 440
Kimontt Jan **I**: 142–144, 362, 557, 562
King Joseph **II**: 422
Kiniorski Marian **I**: 951; **II**: 165
Kirszensztej Karol **I**: 928
Kisler **II**: 855
Kisluchin Foma Tierentjewicz **II**: 715
Kiszkin Nikołaj Michajłowicz **II**: 477
Kittel Maja **I**: 67
Kitz **I**: 498
Kleczkowska E. **II**: 430
Klembowski Władysław Napoleonowicz **II**: 353, 356
Kleszczyński W. **II**: 415
Klimas Petras, pseud. K. Werbelis **I**: 7, 329, 349; **II**: 395, 396, 398, 400, 409, 415, 545
Klimaszewski **I**: 452
Kling Christoph **I**: 913
Klofač Václav Jaroslav **II**: 250
Klott Jan Zenon **I**: 23, 487; **II**: 683, 910
Kluck Alexander von **I**: 545
Kłoczowski Jerzy **I**: 349
Kmieciak Zenon **I**: 255
Kmieć Antoni **II**: 47
Kmita Zygmunt **II**: 327
Knoche Gustaw **I**: 488
Knoll Roman **II**: 492
Knox Alfred William Fortescue **II**: 45
Knyt Agnieszka **I**: 31
Koburg Caryl (Kirył Sachsen-Coburg-Gotha) **II**: 801
Koburg Nadežda **II**: 801
Kobyliński Lucjan **I**: 130; **II**: 216
Koc Adam **I**: 803
Koch Fr. **II**: 430
Koczan Julian **I**: 362
Koenigs Haptmann **II**: 142
Koenigs **I**: 560, 664, 773, 859, 922, 954
Kognowicki Stanisław **I**: 142, 143, 153, 154, 169, 173, 188, 236, 250, 252, 267, 268, 303, 354, 389, 414, 415, 557, 561, 562, 580, 591, 614, 647, 688, 805, 806, 810, 811, 919; **II**: 216, 224, 259, 345, 419, 434, 545, 557, 572, 573, 587, 592, 599, 602, 675, 720, 796, 800, 882, 883, 888
Kohn **I**: 80
Kojałowicz L. **I**: 487
Kojałowicz **II**: 318, 319
Kokoszkin Fiodor Fiodorowicz **I**: 83; **II**: 555, 600
Kokurewicz Julian **I**: 51
Kolischer Henryk **II**: 534
Kołczak Aleksandr Wasiljewicz **I**: 478; **II**: 17, 46, 53, 240, 576, 703, 799
Kołłątaj Edmund **II**: 683
Kołłątaj-Szednicki Jan **II**: 490
Kołłontaj Aleksandra Michajłowna **II**: 520
Kołodziej Daniela **II**: 43
Kołontarew **I**: 166
Kołyżsko **I**: 763
Komarow Dymitr Narkizowicz **I**: 107
Komierowski Konstanty **II**: 441
Komierowski Roman **I**: 567
Komorowski **II**: 812
Komorowski Szymon **I**: 130; **II**: 216
Komorowski Tadeusz **II**: 426
Konarski Stanisław **II**: 108

- Konarski Szymon **I**: 737
 Konaszyński Waczesław **II**: 875
 Kondratowicz Ludwik Władysław Franciszek zob. Syrokomla Władysław
Kondziela Henryk I: 626
Konefal Jan I: 739
 Koniecpolscy **II**: 473
 Konig Henryk **I**: 79
 Konopka Feliks **I**: 309
 Konopka Jan Franciszek Stanisław **I**: 836, 866; **II**: 154, 194
 Konopko (właśc. Konopka) Kazimierz **I**: 761, 819, 820
 Konopnicka Maria **II**: 550
 Konowałow Aleksander Iwanowicz **II**: 18–20, 155, 186, 477
 Konstancyntyn I Glücksburg, król Grecji **II**: 202, 203, 224, 695
 Kontrym Leon **I**: 130; **II**: 216
 Kończta Franciszek **I**: 130, 222, 362, 368, 635, 693, 919; **II**: 215, 557, 572, 573, 587, 592, 753
 Kończta Gabriela z Mielżyńskich **I**: 139
 Kończta Maciej **II**: 669, 676
 Kończta Medard **I**: 139; **II**: 676
 Kończta Paweł **I**: 130, 139, 154, 222, 387, 635
 Kończta Paweł Piotr Julian **II**: 215, 676
 Kończzanka Dora **I**: 368
 Kończzanka Paulina **I**: 222, 387, 635, 693
 Kopeć Witold **I**: 202
 Kopernik Mikołaj **II**: 265
 Koppetsch **I**: 347
 Kordecki **I**: 762
 Korfanty Wojciech **I**: 875, 877, 878, 939; **II**: 34, 36, 37, 597, 646, 743, 750, 755, 756, 768–770, 772, 905
 Korfowa Stanisława z Kiziełłów **II**: 734
 Korłów **II**: 28
Kormanowa Żanna II: 288
 Kornaszewski doktor **II**: 289
Kornat Marek I: 33
 Kornatowski **II**: 289
 Korniejczukow Nikołaj Wasiljewicz zob. Czukowski
 Korniej Iwanowicz
 Kornilow Ławr Giorgijewicz **I**: 44, 82; **II**: 18, 41, 47, 307, 329, 340, 353, 354, 356, 358, 359, 379, 381, 382, 393, 406, 484, 485, 494, 503, 542, 546, 547, 555
 Korń Bolesław **I**: 327; **II**: 443
 Korolec Józef 362
 Korošec Anton **II**: 183
 Korsakowa **I**: 48
 Korwin-Milewski Hipolit zob. Milewski-Korwin Hipolit
Korybut-Marciniak Maria I: 266
Korzeniowski Mariusz I: 117, 161; **II**: 786, 832
 Korzenowski Józef Teodor Konrad zob. Conrad Joseph
 Korzon Tadeusz **II**: 677
 Koschembahr-Lyskowski Ignacy **I**: 638
 Kosiakiewicz Wincenty **II**: 424
 Kosiński **I**: 761
 Kosiński Ignacy **II**: 458
 Kossak Wojciech Horacy **II**: 114
 Kossakowski Jan Nepomucen **I**: 266
 Kossakowski Zygmunt **I**: 362
 Kossew **II**: 558
 Kossko Jan **I**: 362; **II**: 408
 Kosskova **II**: 408
 Kossman Bartholomäus **II**: 350, 354
 Kossobudzki Szymon **I**: 871
 Kossuth Lajos **II**: 240
 Kostanecki Antoni Paweł **II**: 493
 Kostrowicka Dora **II**: 495
 Kościa Witold **I**: 149
 Kościałkowski Karol **I**: 130; **II**: 216
 Kościałkowski Stanisław **I**: 23, 24, 29, 33, 42, 107, 241, 295, 309, 810, 820; **II**: 149, 166, 273
 Kościałkowski-Zyndram Marian **I**: 803
 Kościuszko Tadeusz **I**: 763, 847; **II**: 290, 384, 392, 421, 432, 434–435, 437, 438, 441, 442, 449, 454, 460, 469, 529, 890
 Kotlarewski Siergiej A. **II**: 281
 Kotwicz Jan **I**: 130; **II**: 216
 Kowalewski **II**: 838
 Kowalska E. **I**: 642
 Kowalska Gabriela **I**: 642
 Kowalska Maria Faustyna (właśc. Helena Kowalska) **II**: 465
 Kowalski Edmund **I**: 480
 Kowalski Tadeusz **I**: 334
 Kozakowski Józef **I**: 130; **II**: 216, 383, 572, 573
 Kozicki **II**: 259
 Kozicki Stanisław **I**: 73–76
 Kozieł-Poklewski **II**: 665
Koziński Zbigniew I: 117
 Kozłowska-Studnicka Janina **I**: 251, 295, 725, 805, 806, 813, 822; **II**: 312, 318–320, 334
 Kozłowski Feliks **I**: 362
 Kozłowski **II**: 457, 461
 Kozłowski Józef **I**: 836, 855; **II**: 609
 Kozłowski Juliusz **II**: 850
 Kozłowski Marian **I**: 45, 237, 334, 540
 Kozłowski Medard **II**: 252
 Kozłowski Mieczysław, pseud. Wiktor **II**: 504, 591
 Kozłowski Szymon **II**: 66
 Kozłowski Władysław **I**: 420
 Kozubowski Jan **I**: 669
 Koźmiński Honorat, bł. **I**: 216
 Kraft Emil **II**: 881
Krahel Tadeusz I: 218, 220, 222
Krahel Tadeusz II: 53
Krajewski Kazimierz II: 866
 Krajewski Rafał **I**: 516
 Kramář (Kramarz) Karel **I**: 702, 713, 840; **II**: 238, 250, 281, 461, 470, 636

- Kramarz Henryka* **I:** 872
Kramer Alan **I:** 419
Kramszyk Stefan **II:** 442, 515
Kramszyk Zygmunt **I:** 588
Kranold Hermann Kuno Julius **II:** 446
Krasicky **I:** 42, 941
Krasicka Krystyna z Czetwertyńskich **I:** 941
Krasicki Edward **I:** 252
Krasicki Edward z Czurlan **I:** 219, 220
Krasicki Karol Aleksandr **I:** 941
Krasicki-Biberstein Edward **I:** 20, 479, 557, 561
Krasicki-Biberstein Jan Gotfryd **I:** 941, 942; **II:** 224, 577
Krasinścy **I:** 854
Kraśniński Adam **II:** 754
Kraśniński Michał **I:** 362; **II:** 753
Kraśniński Zygmunt **I:** 890
Kraskowskij T. **II:** 440
Krasnoszki Selman **I:** 928
Krasnow Piotr Nikolajewicz **II:** 20, 329, 833
Krasuski Eugeniusz **II:** 745
Krasuski Florian **II:** 376
Kraszewski Józef Ignacy **II:** 22, 391, 407
Kraujalis Petras **II:** 759
Kraus Karl **II:** 594
Krek Janez Evangelist **II:** 172
Kremerowa Halina z Jończyk-Jucewiczów, 1^o v. Knychowa **I:** 316, 430; **II:** 635
Kretowicz Jan **I:** 241, 639, 640; **II:** 20
Kries von **II:** 229, 312
Kries Wolfgang von **II:** 645
Kronik Malke **I:** 928
Kropotkin Piotr Aleksiejewicz **II:** 199, 204
Krowski Tomasz **I:** 928
Krówczyński Żegota **I:** 53
Krupienskij Wasilij Nikolajewicz **II:** 552
Krupp Bertha **II:** 92
Krupp Friedrich **II:** 92
Krupp von Bohlen und Halbach Gustav **II:** 92
Krupski Czesław **II:** 651
Kruszyńska **I:** 316
Krylenko Nikołał Wasiljewicz **II:** 504, 508, 509, 509, 519, 520, 522, 542, 587, 622, 625, 627, 629, 631, 669, 684, 764
Krynowski Stanisław **I:** 130
Krysiak **II:** 136
Kryżanowski Sergiej Jefimowicz **I:** 103, 113 ö
Krzywicki Tomasz **II:** 347
Krzyżanowska Hanna **I:** 626
Krzyżanowski Bronisław **I:** 140, 142, 143, 146, 157, 250, 252, 368, 369, 397, 398, 557, 692, 800, 804–806, 918, 919, 947; **II:** 490, 491, 577, 697, 882, 888
Kubiatowski Jerzy **II:** 748
Kucharczyk Grzegorz **II:** 12
Kucharski Władysław Stanisław **I:** 798
Kucharzewski Jan **I:** 14, 637, 854, 855, 920; **II:** 132, 181, 240, 270, 321, 376, 416, 464, 486, 493, 499, 514, 518, 522, 531, 532, 541, 553, 560, 562, 563, 569, 574, 575, 580, 601, 636, 660, 816, 856, 866, 878, 880
Kuchta Juozapas (Józef Kukta) **I:** 274, 943; **II:** 257, 351, 379, 405, 406, 416, 483, 725
Kuchta Martynas (Marcin Kukta) **I:** 274, 541, 819; **II:** 351
Kuczewski L. **I:** 295
Kuczyński **I:** 262
Kudrewicz J. **I:** 242, 295
Kudriawcew N.A. **II:** 698
Kügler **II:** 345, 397, 419, 434, 464, 476
Kühlmann Richard von **I:** 512; **II:** 432, 450, 553, 554, 557, 558, 567, 572, 574, 577, 583, 588, 589, 591, 596, 598, 601, 604, 625, 629, 638, 645, 648, 778, 779, 787, 803, 809
Kuhnert Stanisław **II:** 615
Kuk Karl **I:** 688, 779, 780, 803, 853; **II:** 88, 114, 377
Kula Marcin **II:** 805
Kula-Lis Leopold **II:** 628, 721, 725, 774
Kuleszo (Kulesza) Adam **I:** 142–144, 155, 243–245, 310, 360, 368, 640, 849, 918; **II:** 122, 319
Kulik Mariusz **II:** 94, 622
Kulikowski Leon **II:** 877
Kulikowski Nikołał **II:** 720
Kuliszer Ita **II:** 125
Kulwiec Leon 949
Kumaniecki Kazimierz Władysław **I:** 819; **II:** 72, 79, 134, 371, 463
Kuncewicz **I:** 420
Kuncewiczówna Wanda **I:** 106
Kunowski Włodzimierz Ksawery **I:** 836, 855, 909; **II:** 181, 270
Künzer Franz Eduard **II:** 596, 597
Kupisz Dariusz **I:** 19
Kurczewski Jan **I:** 489, 515; **II:** 107
Kurłow Paweł Grigorjewicz **II:** 27
Kurnatowski Konstanty **I:** 259, 918; **II:** 149, 166
Kuropatkin Aleksiej Nikolajewicz **I:** 882
Kurosz Aleksandr **II:** 17
Kurpierz Franciszek **II:** 826
Kuryłowicz **I:** 368
Kuryłowicz Włodzimierz **II:** 251
Kuta Janusz **II:** 831
Kutler Nikołał Nikolajewicz **II:** 556
Kuzniecowa Jepifanij Andriejewicz zob. Efrem
Kwaciszewski Józef **I:** 761, 762
Kwiatkowski Remigiusz **II:** 327
Kwiek Zenon **II:** 376
Kwinto **II:** 662
Kymantas (Kimont) Jonas **II:** 135
Kymmell Th. von **II:** 738
La Fayette Marie Joseph de Motier **II:** 240
Labon **II:** 808
Lachmann-Mosse Hans **II:** 848
Lachowiecki Jan zob. Majski Iwan Michajłowicz

- Ladowski Michał **I**: 264, 849, 805, 918
Lafont Ernest **II**: 48
Lakner **I**: 317
Lalewicz Marian **II**: 193
Lammash Heinrich **II**: 808
Landau Zbigniew I: 91, 122
Lander K. **II**: 742
Landhoff **II**: 567, 568
Landsberg Otto **II**: 425
Landsbergis Česlovas **I**: 444, 466; **II**: 416
Lansdowne Henry Charles Keith Petty-Fitzmaurice, markiz **II**: 522, 557
Lansing Robert **I**: 791, 792; **II**: 338, 379, 571, 862, 885, 886, 904
Lantzsch Rudolf I: 913
Larin Jurij Aleksandrowicz **II**: 178
Laschke **I**: 929
Laskowski Zygmunt Władysław **I**: 920; **II**: 487, 488
Lastowski Józef **I**: 487
Laszczka Konstanty **II**: 475
Latawiec Krzysztof I: 161; **II**: 832
Laureati Giulio **II**: 412
Lauterbach Jan Alfred **I**: 626
Lavis Ernest **II**: 10
Law Andrew Bonar **I**: 721, 885; **II**: 21, 26, 186, 197, 546, 778
Lawrence Thomas **I**: 776
Le Brun Andrzej **II**: 201
Le Naour Jean-Yves II: 11
Lech Izidor **I**: 202
Lechnicki Zdzisław **II**: 704
Ledebour Georg **I**: 336, 936; **II**: 272, 621, 649, 778, 783
Lednicki Aleksander **I**: 43, 117, 152, 453, 611, 899, 900; **II**: 74, 94, 110, 167, 229, 258, 344, 418, 442, 468, 515, 552, 558, 632, 731, 784, 790, 810, 824, 859, 860, 866
Ledóchowska Urszula **I**: 225
Ledóchowski-Halka Ignacy **II**: 47, 87
Lefevre André Joseph **I**: 935
Lehmann Wilhelm **I**: 929
Lehner **I**: 606
Leitgeber Stawomir I: 804
Lejman A. **II**: 434
Lelewel Joachim **II**: 23
Lenin Włodzimierz Ilicz (właśc. Włodzimierz Ilicz Uljanow) **II**: 10, 91, 177, 199, 276, 300, 329, 474, 476–478, 482, 484, 498, 500, 501, 503, 504, 506, 510, 513, 516, 520, 523, 529, 532, 535, 537, 540, 541, 555, 558–560, 584–586, 593, 598, 612, 614, 622, 629, 630, 659, 665, 673, 678, 777, 791 826, 849, 850, 852, 862
Lenkiewicz Eugeniusz **I**: 869
Leopold II Lippe, książę Lippe **I**: 627
Leopold III Lippe, książę Lippe **I**: 627
Leopold Maksymilian Józef Maria Arnulf, książę Bawarii **I**: 7, 12, 13, 632, 672, 700, 734; **II**: 12, 30, 139, 167, 223, 233, 258, 303, 355, 392, 395, 397, 400, 404, 405, 407, 444, 463, 515, 519–522, 548, 559, 722, 745, 796
LePan Arthur D'Orr **I**: 602
Lerchenfeld auf Köfering und Schönberg Hugo Phillip von **I**: 637, 803, 804, 836, 866; **II**: 194, 820
Leszczyński Julian, pseud. Leński **II**: 558, 569, 574, 576
Leszczyński Zygmunt **II**: 165
Leśniewski **II**: 162
Leśniewski Józef Krzysztof **II**: 628
Lew Uthoff Lew **II**: 879
Lewald Theodor **II**: 139, 519, 526, 607, 800
Lewandowski Jan I: 34
Lewicki Dariusz I: 222
Lewicki Zygmunt **I**: 366; **II**: 756, 757
Lewin **I**: 317
Lewin Lejzer **I**: 928
Lewin Moses **I**: 928
Lewinkagan **II**: 828
Lewinsky von **II**: 686
Libicki Stanisław **I**: 737, 762
Libozowie **II**: 121, 152
Lichnowsky Karol (Karl Max) von **II**: 686, 830
Lichtarowicz Władysław **I**: 107
Lichtarowiczówna **I**: 107
Lickiewicz J. **II**: 496
Liebert Eduard Wilhelm Hans von **II**: 756
Liebknecht Karl **I**: 336, 390, 442, 448, 538
Liesching Theodor **II**: 802
Lieven Anatol Leonid von **II**: 410
Liman **I**: 317
Lincoln Abraham **II**: 111
Linde Samuel Bogumił **I**: 308
Lindley Francis Oswald **II**: 44
Linsingen Alexander Adolf von **I**: 537
Linz Frierich **II**: 770
Lipetz Dawid zob. Pietrowski Dawid
Lipgardt **I**: 80
Lipiński Tymotetusz II: 361
Lipsy **I**: 317
Lipski **II**: 558, 576
Lisiecki Arkadiusz **II**: 609
Lis-Kula Leopold zob. Kula-Lis Leopold
Liszt Franciszek **II**: 60
Litauer Józef **I**: 142, 143
Litsch **II**: 410
Litwinow Maksim Maksimowicz **II**: 581, 855
Litzmann Karl **I**: 123
Liulewicius Vejas Gabriel I: 33
Lloyd George David **I**: 345, 346, 594, 768, 778, 787, 790, 794, 800, 823, 827, 925, 941; **II**: 168, 240, 242, 450, 456, 478, 520, 551, 571, 578, 582, 598, 639, 679, 728, 749, 775, 778, 825, 861
Locker (Lokker) Berl **II**: 436
Lockhart Robert Bruce **II**: 581

- Loebell Friedrich Wilhelm von **I:** 608, 876, 930, 931; **II:** 36
- Loewenberg (Lewenberg) Izidor Józef **II:** 419
- Loewenberg Leon **II:** 419
- Loewenberg Samuel **II:** 419
- Longin Józef **II:** 888
- Lopata Raimundas* **I:** 32; **II:** 75
- Loret Maciej **I:** 920
- Löscher (Loescher) Richard Albert **II:** 350, 354
- Lubański Aleksander **I:** 130; **II:** 215
- Lubianiec Karol **I:** 20, 222, 237, 496, 522; **II:** 257, 320, 402
- Lubicz-Zaleski Zygmunt Waław I: 931
- Lubieniecki Artur **I:** 362
- Lubinskij N.M.* **II:** 558, 575, 576
- Luboiński **I:** 805; **II:** 259
- Lubomirscy **II:** 473
- Lubomirski Andrzej **I:** 245; **II:** 462
- Lubomirski Jan Sebastian **I:** 226
- Lubomirski Jerzy **I:** 226
- Lubomirski Stanisław **I:** 207, 225
- Lubomirski Stanisław Sebastian **I:** 226, 804
- Lubomirski Stefan **II:** 421
- Lubomirski Zdzisław **I:** 118, 119, 165, 187, 188, 226, 377, 491, 652, 694, 762, 802, 854, 953; **II:** 29, 166, 208, 229, 326, 328, 343, 354, 389, 414, 419, 421, 442, 447, 462, 464, 473, 514, 541, 580, 583, 638, 889, 906
- Lubynski Mykoła **II:** 574, 642
- Ludendorff Erich **I:** 7, 12, 16, 188, 238, 383, 410, 411, 482, 501, 545, 881, 900; **II:** 30, 122, 123, 231, 259, 265, 500, 519, 591, 638, 679, 715, 841, 844, 873, 897, 907
- Lüdicke Paul **II:** 771
- Ludkiewicz Seweryn **II:** 492
- Ludkiewicz Zdzisław **I:** 376
- Ludwiczak A. **II:** 863, 865
- Ludwik Filip I, król Francuzów **I:** 837
- Ludwik III Wittelsbach, król Bawarii **I:** 944
- Ludwik XV, król Francji **II:** 729
- Luiza Habsburg-Lotharingen, królowa Saksonii **II:** 801
- Lutowski Bolesław **I:** 737
- Lutosławski Józef **II:** 858–860, 866
- Lutosławski Marian **II:** 858–860, 866
- Lutowiecki Jerzy* **I:** 128
- Luxburg Karl Ludwig von **II:** 379, 422
- Luxemburg Róża **I:** 336
- Lwow Geоргij Jewgienjewicz **I:** 82, 611; **II:** 18, 19, 24, 29, 39, 41, 49, 50, 52, 54, 72, 98, 103, 146, 154, 273, 353, 356
- Łabuć Czesław **II:** 119
- Łastowski (Łastouski) Waław **I:** 142, 143, 163, 255, 284, 314, 384, 401, 405, 407, 427, 466, 480, 806; **II:** 123, 148, 292, 348, 349, 370, 433, 496, 599, 644
- Łatyszczek Oleg **II:** 148
- Ławrow I.A.* **II:** 798
- Łazarski Stanisław **II:** 184, 226
- Łazuga Waldemar* **II:** 225
- Lempicki Michał **I:** 383, 384, 425, 615, 651, 658, 685, 737, 836, 855, 871, 909; **II:** 43, 297, 429, 609
- Łepkowski **II:** 289
- Łewycki Kost **II:** 243
- Łewycki Mykoła **II:** 574, 642
- Łęga Władysław Jan **I:** 313
- Łokuciewski Antoni **II:** 850
- Łopaciński Stanisław Jan Ignacy **II:** 427, 442, 515
- Łopuszańska Maria **II:** 275
- Łossowski Piotr* **I:** 9
- Łossowski Piotr* **II:** 331
- Łoś **II:** 401
- Łoziński Zygmunt **II:** 814, 861
- Łozowska Paulina **II:** 319
- Łubieński Leon **II:** 426, 427
- Łubieński Waław Wincenty **I:** 362, 389, 557, 561; **II:** 259, 483, 753
- Łuckiewicz Anton (Antoni) **I:** 134, 135, 137, 141–143, 146, 157, 158, 164, 195, 239, 252, 349, 357, 366, 384, 401, 405, 407, 436, 466; **II:** 12, 148, 292, 348, 368, 369, 433, 440, 496, 599, 796, 859
- Łuckiewicz Iwan (Jan) **I:** 135, 142, 143, 162, 163, 227, 309, 349, 357, 366, 384, 405, 407, 436, 466; **II:** 131, 135, 136, 292, 348, 349, 369, 433, 440, 496, 599, 796
- Łuckiewicz Waław **I:** 143, 405, 407
- Łuczak Maria* **II:** 427
- Łuczkowa **I:** 316
- Łukasiewicz J. 295
- Łukaszajtis (Łukaszewicz) Izidor **I:** 763
- Łukaszewicz Jeremi **II:** 434
- Łukaszewicz Michał **I:** 362
- Łukaszewicz Stanisław **I:** 270; **II:** 69
- Łukaszewicz Wiktor **I:** 362; **II:** 780
- Łukaszewiczowie **I:** 527
- Łukaszewiczówna B. **I:** 917
- Łukiciewska Beniamina z Pobiedzińskich **II:** 850
- Łukowski Ludwik **I:** 639, 641, 806; **II:** 587, 593, 595
- Łuniewski Adam **I:** 836, 909
- Łuniewski Antoni **I:** 855; **II:** 441
- Łypaciewicz Waław Wincenty **II:** 164
- MacDonald James Ramsay **I:** 787; **II:** 168, 200, 324
- Maciański Leon **I:** 362
- Maciejewicz Edward **I:** 320
- Maciejewicz Julia Kazimiera **I:** 241, 320
- Maciejewicz Stanisław **I:** 241; **II:** 41, 147, 427, 577, 888
- Maciejowiczowa Julia Kazimiera **II:** 81, 273
- Maćiulis Jonas zob. Maculewicz Jan
- Mackensen August von **I:** 87, 751, 781, 881; **II:** 529, 677, 825
- Maćkiewicz **I:** 763

- Mackiewicz Józef **I**: 67, 252
 Mackiewicz Mieczysław **I**: 869
 Mackiewicz Stanisław **I**: 252
 Mackiewicz Zygmunt **I**: 130; **II**: 216
Mackonis Rapolas **II**: 593
 Maculewicz Jan (właśc. Jonas Mačiulis), pseud. Maironis **II**: 452, 453, 456
 Maculewicz Kazimierz **I**: 362
 Maćko Borkowic **II**: 474
 Madeyski Jerzy Wiktor **I**: 824; **II**: 377, 401, 640; 825
 Mahnič Antton **II**: 833
 Maironis zob. Maculewicz Jan
 Maj Andrzej **I**: 741, 836, 856
Majchrowski Jacek M. I. **I**: 376
 Majewski Jakub **II**: 611
 Majewski Karol **II**: 10
Majewski Mariusz Wojciech **II**: 780
 Majorowicz Feliks **II**: 229
 Majski Iwan Michajłowicz (właśc. Jan Lachowiecki) **II**: 132
 Makłakowikołaj Aleksiejewicz **I**: 113, 332; **II**: 28, 867
 Makowiecki Zygmunt **I**: 588, 612, 672
 Makowska A. **I**: 642
 Makowska E. **I**: 642
 Makowska Wacławowa **I**: 804
 Makowski Czesław **I**: 927
Makowski Stanisław **I**: 768
 Makowski Wacław **II**: 653
 Makowski Wacław Leon **I**: 116, 212, 273, 274, 362, 642, 698, 835, 849, 918; **II**: 275
 Maksimowicz **II**: 45
 Malangiewicz Władysław Jan **II**: 164, 732
 Malantowicz Paweł Nikolajewicz **II**: 477
 Malcz (Malsch) Jan Fryderyk **I**: 308
 Malczewski **II**: 488
 Malewicz Edward **II**: 665, 667
 Malinauskas Donatas (właśc. Donat Malinowski) **II**: 395, 396, 399, 400, 409
 Malinowska **I**: 316
 Malinowski Bolesław **I**: 362, 849, 918; **II**: 720, 888
 Malinowski Gedymin **I**: 128
Malinowski Leszek Jan **I**: 34
 Malinowski Władysław **I**: 334
 Maliński Maksymilian **I**: 106, 107; **II**: 442, 515
 Malvy Louis-Jean **I**: 514
Matyszek Dariusz **I**: 112
 Mandlug Wilhelm **I**: 567
Manea Gabriel Stelian **I**: 581
 Manikowski Aleksiej Aleksiejewicz **II**: 480
 Mannerheim Carl Gustaf **II**: 669
 Manteuffel Ignacy **II**: 426
 Manteuffel Karl Wilhelm **I**: 581
 Manteuffel-Szoegel Nikolaus von **II**: 410
 Manuiłow Aleksander Apollonowicz **II**: 20, 45, 155, 217
 Mańkowska J. **I**: 639
 Mańkowskij **I**: 642
 Marcinkiewicz **I**: 311
 Marconi Guglielmo **II**: 168
 Maria Amelia Burbon-Sycylijska, królowa Francuzów **I**: 837
 Maria Fiodorowna Romanowa z Glücksburgów, cearzowa ros. **II**: 61, 353, 720, 789
 Maria Koburg, królowa Rumunii **I**: 892
 Maria Luiza Burbon-Parmeńska, księżna Bułgarii **II**: 801
 Maria Zofia Fryderyka Dagmara Glücksburg zob. Maria Fiodorowna Romanowa
Markiewicz Hanna **II**: 224
 Markow Dmytro **II**: 251
 Markow **II**: 370
 Marks Karol **I**: 657
 Marshall Thomas **I**: 611
Marszałek Leon **I**: 19
 Martini **II**: 473
 Marwitz Georg von der **II**: 691; **II**: 269
Marylski Antoni **I**: 894
 Maryna, księżna Kentu **II**: 232
 Marzejew **II**: 764
 Masaryk Tomáš Garrigue **I**: 43; **II**: 142, 889
 Masiejewski Kazimierz **II**: 273
 Mason James **I**: 721
 Massonius Marian **II**: 323, 680
 Mataja Heinrich **II**: 172
Maternicki Jerzy **I**: 236
 Matijošaitis Stasys **II**: 618
 Matter **I**: 60
 Matulewicz-Matulaitis Jerzy Bolesław (Jurgis Matulevičius) **II**: 355, 896
 Matuszewski Ignacy **II**: 665
Matuszewski Mariusz **II**: 340
 Max von Baden (Maksymilian Badeński), książę **II**: 42, 259, 603, 636, 872, 875, 876, 878
 Maxse Leopold **I**: 592
 May Raphael Ernst **I**: 67
Mazur Grzegorz **I**: 376
 Mazurkiewicz **II**: 442, 515
 Mazurkiewicz Władysław **II**: 164
Mażul Henryk **I**: 488
 Mączewski Jerzy **II**: 704
 Mączka **I**: 762
 Mączyńska **II**: 893
Mądzik Marek **I**: 161, 164, **II**: 786
 McCumber Porter James **II**: 843
 Meczyszewski Filip Nereusz **I**: 921
 Medeksza Bronisław **I**: 131
Medwadowski Jan **II**: 9
 Mehmed VI, sułtan turecki **II**: 782, 879
 Mehmet Talaat Pasza **II**: 568
 Mehoffer Józef **I**: 822
Mellerowa Beata **I**: 593
 Melville Will. **II**: 410
 Mendelssohn-Bartholdy Felix **II**: 47

- Mendog II zob. Urach Wilhelm Karl von
Menke Julina **II**: 440
Menzinsky Modest **I**: 457
Mercader Ramon **II**: 477
Mercier Desiré Felicien François Joseph **II**: 250
Merey von **II**: 558
Meysztowicz (Mejsztowicz) Aleksander **I**: 113, 130;
II: 215, 442, 515
Meysztowicz (Mejsztowicz) Józef Szymon **I**: 130,
II: 215, 216
Meysztowicz Władysław **II**: 147, 442, 515
Męczkowska Teodora **II**: 356
Mędrzecki Włodzimierz **II**: 810
Miasnikian (Miasnikow) Aleksander Fiodorowicz
II: 619
Miasojedow Sergiusz Mikołajewicz **I**: 67, 69, 70, 121
Miasojedowa Klara Samujłowna z Goldsteinów
I: 121
Mich Włodzimierz **I**: 904
Michaelis Georg **II**: 15, 139, 259, 271, 432, 465
Michaelis Paul **II**: 67
Michalewicz Bejnisz zob. Izbicki Józef
Michalkiewicz Kazimierz Mikołaj **I**: 20, 124, 207,
218–220, 226, 236, 240, 253, 311, 356, 360, 366,
369, 378, 387–389, 408, 415, 431, 496, 515, 518,
519, 636, 648, 712, 834; **II**: 106, 107, 109, 110,
210, 224, 228, 230, 257, 258, 270, 298, 315, 321,
322, 379, 405, 436, 461, 483, 521, 581, 734, 756,
757, 759, 813, 868, 881
Michalska-Bracha Lidia **I**: 899
Michalski Jerzy Jakub **II**: 297
Michalski St. **I**: 107
Michaluk Dorota **I**: 20, 143, **II**: 634, 744, 786
Michał I Hohenzollern-Sigmaringen, król Rumunii
I: 907; **II**: 568
Michniewicz J. **I**: 487
Michniewicz Wacław **I**: 334; **II**: 323
Michniewiczowie **II**: 323
Mickeyčius-Kapsukas Vincas **I**: 134
Mickiewicz Adam **I**: 251, 291, 327, 582, 600, 847,
882, 890, 899, 919, 920; **II**: 22, 275, 319, 362, 487
Mickiewicz **II**: 234
Mickiewicz Mieczysław **II**: 468
Mickiewicz Stefan **II**: 492
Mickiewicz Władysław **I**: 225, 600
Mickiewiczowa Celina z Szymanowskich **I**: 600
Miedziński Bogusław **I**: 803; **II**: 725
Mieleška I. **I**: 883
Mielżyński Maciej **I**: 139
Mieniccy 128, 130
Mienicka Anna (Hanna) **I**: 22, 30, 53, 110, 128;
II: 322, 911
Mienicka Zofia z Słuszko-Ciepińskich **I**: 22, 128, 130
Mienicki Marian **I**: 22, 128
Mienicki Piotr **I**: 22, 126–128, 130, 132
Mienicki Ryszard **I**: 22, 128
Mienicki Wincenty **I**: 22, 128, 130
Mierzejewski Jarek **I**: 438
Mieses Mateusz **II**: 419
Mieszczański K. **I**: 857
Mieszkowski zob. Iosif Pietrowicz Goldenberg
Mihályfy Ákos István **I**: 912
Mika Adomas **II**: 618
Mikietyński Piotr **I**: 722; **II**: 620, 813
Mikke Tadeusz **II**: 289
Miklaszewski Bolesław Grzegorz **I**: 638
Mikrys Rimantas **I**: 31
Mikołaj I Romanow, cesarz ros. **II**: 265
Mikołaj II Romanow, cesarz ros. **I**: 43, 115, 182, 487,
618, 697, 768, 817, 885, 907; **II**: 16, 18–21, 25,
28, 30, 31, 39, 45, 46, 48–50, 52, 57, 59, 70, 76,
101, 204, 235, 240, 331, 353, 488, 598, 637, 736,
720, 736, 789, 803, 813, 824, 831, 844, 598, 637,
720, 736, 777, 789, 803, 813, 824, 844
Mikulski Apolinary **I**: 130; **II**: 216
Mikułowski-Pomorski Józef **I**: 836, 853, 855, 866,
871, 909, 939, 58; **II**: 132, 235, 330, 375, 447,
462, 532, 609, 745
Milczarek Jan **II**: 416
Milewska Maria **I**: 642
Milewski Edward **I**: 46, 255
Milewski Jan Jerzy **I**: 194, 224; **II**: 334
Milewski-Korwin Hipolit **I**: 130, 131; **II**: 215, 487
Milius Vacys **I**: 247
Milleret Józef **I**: 53
Milner Alfred **II**: 775
Milukow Paweł Mikołajewicz **I**: 82, 477, 611, 697,
881; **II**: 18, 19, 21, 26, 27, 31, 45, 54, 68, 142, 148,
154, 329, 356, 477, 495, 520, 612
Miłkowski Stanisław **I**: 291, 389, 408, 830
Minejko Zygmunt **I**: 648
Mineyko (Minejko) Józef **I**: 338, 362, 849, 919;
II: 753, 888
Mineyko Ludwik **II**: 753
Mineyko Władysław **II**: 442, 515
Mineykowa Anna **I**: 216
Minin Kuźma Minicz **I**: 79
Minkiewicz Henryk **I**: 727, 729; **II**: 303, 309
Minkiewicz M. **I**: 74
Minkiewicz Michał **I**: 362, 849, 919; **II**: 572, 573, 888
Miodowski Adam **II**: 245, 725
Mirbach-Harff Wilhelm von **II**: 567, 785, 786, 787,
790, 791, 812, 814
Mironas Vladas (Vladislovas) **II**: 291, 395, 396, 398,
400, 409, 545, 573
Mironowicz Eugeniusz **II**: 148
Mirscy **II**: 496
Mirski **II**: 244
Mirski, ksiądz **II**: 684
Miszewski K. **II**: 434
Miskiewicz Ali **I**: 125
Miśkiewicz Kazimierz **I**: 125, 151, 197, 227, 230,
234, 240, 480, 593, 639, 640, 642, 810, 878, 890,
928; **II**: 58, 593, 642

- Mitsue Yui **II**: 787
 Młodzianowski Antoni **I**: 142, 143, 250, 918
 Modzelewski Jan **II**: 487
 Moenke Julia **II**: 599
 Moenkówna Julia **I**: 309
 Moes August **I**: 483
 Mohl **II**: 179
 Mokrzecki Stefan **II**: 888
 Moksiewicz Dominik Stanisław **I**: 229
 Moksiewicz Kazimierz **I**: 229
Molenda Jan I: 372, 855; **II**: 488, 522
 Moll **II**: 909
 Mołotow Wiaczesław Michajłowicz, właśc. Wiaczesław Michajłowicz Skriabin **II**: 541
Monasterska Teresa II: 732
 Mongird Waclaw **I**: 905
 Moniuszko Stanisław **I**: 927; **II**: 47, 87
 Monroe James **I**: 880
 Monsiewicz **II**: 259
 Montefiore Moses **II**: 866
 Montresor Luigi **I**: 706
 Monts de Mazin Anton von **I**: 494, 495
 Montwiłł Józef **I**: 104, 111, 150, 241–243, 415; **II**: 100
 Montwiłł Stanisław **I**: 142, 143, 154, 243, 250, 362; **II**: 786
 Montwiłł Władysław **I**: 362; **II**: 753
 Moraczewski Jędrzej **I**: 487, 488, 625, 659, 803, 946; **II**: 132
 Morawski Kazimierz (syn) **II**: 488
Morawski Wojciech I: 188
 Morawski-Dzierżykraj Kazimierz Marian **II**: 487, 488
 Morbio Pio **I**: 345
 Morgan John Pierpont „Jack” Jr. **II**: 111
 Morgan John Pierpont **II**: 111
 Morozowicz **II**: 259
 Mortkowicz Jakub **II**: 293, 824
 Mosiewicz Mieczysław **II**: 426
 Moskiewicz Stanisław **I**: 487
 Mosse Rudolf **II**: 848
 Moszczeńska-Rzepecka Izabela **II**: 261, 275, 283, 297
 Mościcki Bolesław Euzebiusz **II**: 289, 680, 665, 687, 757
 Mościcki Henryk **II**: 441
 Mościcki Ignacy **I**: 600; **II**: 427
 Motylowska Eleonora Ludwika **I**: 216
 Motz Bolesław **II**: 487
 Moutet Marius **II**: 48, 174
 Mozart Wolfgang Amadeus **II**: 47
Mroziński Andrzej II: 165
 Mujżel Karol **I**: 142
 Müller **I**: 81
 Müller **II**: 807
 Müller Lauro Severiano **I**: 914
 Müller Stanisław **I**: 912
 Murawjow Michaił Nikołajewicz, zw. Wieszatiem **I**: 124, 138, 145, 402, 496; **II**: 88, 179, 351, 364
 Mutius von **II**: 519
 Myszkowski Marian **I**: 642
 Nabokow Konstantin Dmitrijewicz **II**: 552
 Nabokow Władimir Dmitrijewicz **II**: 329
 Nagórski Bohdan **I**: 225
 Nagórski Zygmunt **II**: 492, 651
 Nagrodzki Zygmunt **I**: 143, 157, 233, 250, 334, 465, 488, 489, 805, 849, 918; **II**: 43, 166, 888
Najdus Walentyna II: 622
Nalęcz Tomasz I: 803
 Nanker biskup **II**: 185
 Napieralski Adam, pseud. Marian Firlej **I**: 391; **II**: 83, 285, 440, 615
 Napoleon I, cesarz Francuzów **I**: 131, 249, 692; **II**: 288, 359, 696
 Narbut **I**: 241
 Narbutt Teodor **II**: 362
 Narkowicz Juliusz **II**: 915
Narkowicz Liliana I: 219, 327, 820; **II**: 580
 Narutowicz (Narutowiczus) Stanisław **II**: 395, 396, 398, 400, 409, 546, 592, 790
 Narutowicz Gabriel **I**: 225; **II**: 398
Nasson Bill I: 419
 Natanson Edward **I**: 857
 Natanson Kazimierz Eryk **I**: 836, 854; **II**: 211, 330, 375, 609
 Natanson Stefan **II**: 487
Natoński Bronisław I: 820
 Naumann Friedrich **II**: 430, 446, 519, 525, 526, 605, 606
 Nehlert Benno **II**: 743
 Nepros August **I**: 593
 Neprosowa Klementyna **I**: 593
Nesterczuk L. I: 699
 Netolický Josef **I**: 703; **II**: 251
 Neuman **I**: 753
Nevakiki Jukka II: 580
 Newcastle lord zob. Sutherland Campbell Percy Eustace, baron Percy of Newcastle
Niedziałkowska-Dobczewska Wanda I: 810
 Niedziałkowski Antoni Karol **I**: 140
 Niedziałkowski Konrad **I**: 21, 30, 33, 140, 141, 143, 146, 157, 164, 241, 250, 265, 295, 309, 323, 362, 357, 492, 493, 557, 561, 806, 849, 918; **II**: 573, 697, 898
 Niedziałkowski Mieczysław **I**: 140, 861; **II**: 288
 Niegolewski **I**: 758
 Niegolewski Władysław **II**: 611
 Niekrasow Nikołaj Wissarionowicz **II**: 19, 20, 45, 155
 Niekrasow S. **II**: 680
 Niekraszewicz **I**: 149
 Niemcewicz Julian Ursyn **I**: 308
 Niemcow Berek **I**: 928

- Niemiec Jan I*: 55
Niemira St. I: 241
Niemiro Mieczysław II: 224
Niemojewski Jan II: 442, 515
Niemojowski Bonawentura I: 890
Niemojowski Waclaw I: 853, 854, 866, 869, 871, 873, 908, 831, 836, 951, 952, 957, 958
Niemojowski Waclaw Józef II: 63, 88, 229, 278, 310
Niemojowski Wincenty I: 890
Niepienin Adrian Iwanowicz II: 40
Nieratow Anatolij Anatolijewicz II: 28, 499
Niesiołowski Ksawery I: 582
Nieścioruk Jarosław II: 584
Niewodniczański Wiktor I: 334
Niezabitowski Stanisław Jakub I: 868; **II**: 426, 427
Nikitin Aleksiej Maksimowicz II: 477
Nirod Mawrikiij (Michaił) Jewstafjewicz II: 45
Nivelle Robert G. I: 768; **II**: 514
Nobel Alfred I: 611
Nobel Emanuel I: 611
Nochimson I: 336
Nocznicki Tomasz II: 164
Nolde Borys Emmanułowicz I: 477
Norejko (Noreika) Liudas II: 717
Noske Gustav II: 800
Notkowski M. I: 600
Nowak Alicja I: 340
Nowak Andrzej II: 646
Nowicki doktor II: 822
Nowicki I: 628
Nowicki Jan II: 915
Nowicki Józef I: 921
Nowicki Ryszard I: 238
Nowicki Stanisław I: 487
Nowik Grzegorz I: 31
Nowikow Aleksandr Wasiljewicz I: 99, 729
Nowogródzki M.D. I: 132, 425
Noworytto Józef I: 487
Nowowiejski Antoni Julian II: 401

O'Rourke Edward Aleksander Władysław II: 902
O'Rourke Józef Konstancy II: 291
Obiezierscy II: 684
Obiezierski Michał II: 407
Obiezierski Mirosław II: 407
Oboleński Nikołaj Leonidowicz I: 476
Obst Jan Konrad I: 20, 169, 219, 221
Obuchowski Aleksander Maksymilian I: 78
Obuchowski Piotr I: 78
Ochrimenko Serhij zob. Jefremow Serhij Ołeksandrowicz
Odier Édouard II: 212
Odyniec Dymitr II: 838
Odyniec Paweł I: 487
Oertsen Wilhelm von II: 608, 810
Oettingen Urszula I: 98
Ogijewicz Ignatij Aleksiejewicz I: 105, 106

Ogińska Jadwiga Teresa z Załuskich II: 351
Ogińska Maria Teresa ze Skórczewskich I: 160, 237, 249, 262, 322, 389, 412, 415, 810, 811, 937; **II**: 228, 310, 685, 830
Ogiński Bogdan Michał II: 214
Ogiński Bohdan I: 130
Ogiński I: 39
Ogiński Michał Mikołaj I: 237; **II**: 310
Okołowicz Norbert II: 739, 746
Okulicz Stefan II: 723
Oldenburgowie II: 406
Oleszkiewiczówna I: 316
Olga Konstantinowna Romanowa, królowa Grecji II: 232
Olgierd, wielki książę litewski I: 431
Olkiewicz Aleksander II: 704
Olšauskas (Olszewski) Constantine (Kostas Olšauskas, Alšauskas) I: 390, 406
Olszański Ignacy I: 507, 640, 849, 918; **II**: 256, 259, 270, 318, 415, 528, 888
Olszewski II: 245
Olszewski Ludwik I: 360
Olszewski Zygmunt Kazimierz II: 163
Omer Metin I: 581; **II**: 721
Onciul Aurel II: 201
Opieliński Jan I: 803
Oppman Artur, pseud. Or-Ot I: 255, 873; **II**: 384
Orlando Vittorio Emanuele II: 570, 728
Orleański Ludwik Karol, książę Nemours I: 837
Orlicz-Dreszer Gustaw zob. Dreszer-Orlicz Gustaw
Orłow Bazyl I: 362
Orłowicz Mieczysław II: 288
Orłowski Marek I: 698
Orłowski W. I: 839; **II**: 37
Orłowski Waclaw II: 441
Orman Elżbieta I: 824
Or-Ot zob. Oppman Artur
Orzeszkowa Eliza I: 131, 241, 488; **II**: 550
Osiecki Stanisław II: 164
Osiński C. I: 642
Osja Wolf II: 56
Oskar II Bernadotte, król Szwecji i Norwegii II: 577
Oskierko Monika II: 273
Osmanowie, dynastia I: 844
Osmołowski Jerzy Marcin II: 148, 661, 665
Ossendowski Ferdynand Antoni II: 327
Ossoliński Józef Maksymilian I: 308
Ostachiewicz Kazimierz I: 805
Ostachiewiczowa K. I: 242, 295
Ostapenko Serhij II: 574, 642
Ostapowicz Gustaw II: 628
Osten-Warnitz Oskar Alexander Julius Karl von der II: 597
Österreich-Toskana Rainer Karl von II: 580
Ostoja-Zagórski Juliusz zob. Zagórski-Ostoja Juliusz
Ostrejko Ludwik I: 362
Ostroróg-Sadowski Józef I: 131

- Ostrowska Ewa* **I:** 425, 435
Ostrowski Bolesław **II:** 490
Ostrowski Józef **II:** 326, 414, 419, 442, 447, 462, 464, 514, 532, 541, 638, 906, 915, 1027
Osuchowski Antoni **II:** 229, 748
Oven Ernst Friedrich Otto von **I:** 618; **II:** 139
Owczinnikow N.N. **II:** 698
Ozanam Antoine-Frédéric **II:** 114
- Paasche Hermann* **I:** 437, 637
Pac Michał **II:** 358
Pac Stefan **II:** 322
Pacelli Eugenio zob. Pius XII
Pacher Raphael **II:** 184
Pachnike **II:** 519, 526
Pac-Pomaracki Stanisław Janusz **II:** 600
Pac-Pomarnacki Wacław **I:** 362
Paderewski Ignacy Jan **I:** 225, 487, 635, 694, 854; **II:** 340, 382, 416, 458, 488, 628, 645, 907
Paderewski Zbigniew Stefan **II:** 165
Padewski L. **II:** 449
Padlewski Wojciech **II:** 442, 515
Painlevé Paul **II:** 450
Pająk Jerzy Z. **II:** 163, 560
Pajewski **II:** 289
Pajewski Janusz **I:** 118, 467; **II:** 522
Paknys Juozas **II:** 618
Paléologue Maurice **II:** 340, 703
Paley Olga **II:** 353
Paley Włodzimierz **II:** 720
Palocka Józef **II:** 704
Paluszyński Tomasz **II:** 582
Pałucka Maria **II:** 683
Panaś Józef **I:** 636, 828, 885; **II:** 739, 746
Pankhurst Adela **II:** 200
Pankhurst Christabel **II:** 200
Pankhurst Emmeline **II:** 200, 478
Panter Sarah **I:** 957
Paprocki **II:** 894
Parafianowicz Halina **II:** 75, 758
Parczewski Aleksander **II:** 323
Parczewski Alfons **I:** 737
Parczewski Alfons Józef Ignacy **II:** 28, 132, 519, 525
Parczewski Ignacy Jakub **I:** 111, 317, 555, 628, 770, 806
Parczewski Kazimierz **II:** 224
Parczewski Stanisław Tadeusz **I:** 104
Parczewski Tomasz **II:** 204
Paschalski S. **I:** 891
Pašić Nikola **II:** 184
Paskiewicz Fiodor Iwanowicz **II:** 264, 265, 421, 422
Paskiewicz Irina **II:** 265
Paskiewicz Iwan Fiodorowicz **I:** 626, 627, 952; **II:** 265
Pasteur Ludwik **II:** 722
Paszkiewiczowa Stanisława z Kimontów **II:** 440
- Paszowska Zofia* **I:** 241
Paszkowski L. **I:** 487
Paszkuński Mieczysław **I:** 53
Patek Stanisław Jan **II:** 164
Patschke Stanisław **II:** 253
Pau Paul Marie Cesar Gerald **I:** 69
Pauli Adolf **I:** 914
Pauliukas Antanas **I:** 15
Pauly E. **II:** 228, 224, 241, 247, 252, 254, 262, 266, 269, 280, 286, 318, 333, 342, 352, 382, 440, 445, 446, 503, 512, 517, 524, 527, 553, 584, 617, 618, 633–635, 641, 656, 661, 663, 669, 702, 705, 706, 709, 711, 713, 719, 723, 741, 752, 761, 763, 789, 790, 812, 831, 837, 841, 857, 883, 887
Pavesi Riccardo **I:** 345
Pavluk **II:** 238
Pawlak Antoni **I:** 528
Pawlikowska M. **I:** 642
Pawlikowski Klemens **I:** 737
Pawłow D.I. **I:** 132
Pawłowicz Bronisław **I:** 19
Pawłowicz Dymitr **II:** 558
Payer Friedrich von **II:** 899
Pečiulionis Motiejus **II:** 618
Pelczar Józef Sebastian **II:** 392
Pelczyński Tadeusz **I:** 756
Penew Bojan **II:** 63
Penfield Frederic Courtland **II:** 90
Penskaitis P. **II:** 916
Perkowski Leon **I:** 487; **II:** 593, 595, 915
Perl Feliks **II:** 288
Perłowski Jan **II:** 487, 489
Perzanowski Alojzy **I:** 150, 241
Perzyna Paweł **I:** 855
Pestkowski Stanisław, pseud. Andrzej Borowski **II:** 585
Peszew Petyr **II:** 63
Pethick-Lawrence Emmeline **II:** 200
Petkow Dobrim **II:** 62, 63
Petlura Symon **II:** 380, 698
Petrulis Alfonsas **II:** 395, 396, 398, 400, 410
Petruszewycz Jewhen Omelanowicz **II:** 184, 534, 897
Pfannenbergl **I:** 339
Pfeil und Klein Ellguth Alexei (Traugott) **I:** 169, 171, 173, 177, 180, 185
Pflanzer-Baltin Karl von **I:** 436
Pfleger Franz Joseph **II:** 803
Piastowie **II:** 22, 372
Piątkowski Antoni **II:** 165, 434
Piber Andrzej **II:** 468
Pichon Stephen Jean-Marie **I:** 671; **II:** 570, 571
Piechowski Adam **I:** 19
Piekarski Aleksander **I:** 149
Pieriejaśławska-Jałowiecka Julia Elżbieta z Wańkowiczów **I:** 930
Pieriejaśłowski-Jałowiecki Bolesław **I:** 930

- Pieriejaśławski-Jałowiecki Mieczysław Bolesławowicz **I**: 930
- Pierewierzew Paweł Nikołajewicz **II**: 155
- Pieskin **I**: 284
- Pieszchonow Aleksiej Wasiljewicz **II**: 155
- Pieszkow Aleksiej Maksimowicz zob. Gorki Maksym
- Pieszkowa Jekatierina Pawłowna **II**: 555
- Pieściuk Franciszek **II**: 53, 116
- Pietraszkiewicz Franciszek **I**: 362
- Pietraszkiewicz Józef **I**: 327
- Pietraszkiewicz Onufry **I**: 327
- Pietraszkiewiczówna Stanisława **I**: 350; **II**: 221
- Pietrow **II**: 537
- Pietrowski Dawid (właśc. Dawid Lipetz), pseud. Max Goldfarb **II**: 217
- Pietrzak J.S.* **I**: 707
- Pietrzykowski Jan* **II**: 475
- Pilar A. **I**: 642
- Pilar von Pilchau **II**: 902
- Pilch Andrzej* **I**: 140
- Pilchen Feliks **II**: 407
- Piltz Erazm **I**: 920; **II**: 132, 158, 339, 487, 488
- Pilz (Plitz) Kurt **I**: 180, 347, 585, 597, 598, 609, 612, 655, 665, 686, 801, 818; **II**: 99, 231, 300, 806, 808
- Pilatowicz Józef* **I**: 334
- Piłsudska Aleksandra **II**: 289
- Piłsudski Adam **I**: 805; **II**: 259, 430
- Piłsudski Bronisław **I**: 157
- Piłsudski Jan **I**: 121, 143, 144, 166, 250, 466, 509, 617, 805, 849, 918; **II**: 259, 587, 787, 888
- Piłsudski Józef **I**: 17, 34, 40, 96, 99, 107, 115, 119, 125, 129, 140, 284, 490, 513, 580, 586, 607, 608, 611, 612, 615, 617, 659, 661, 662, 666, 668, 693, 702, 714, 725, 728, 729, 735, 736, 740, 742–748, 758, 785, 786, 791, 802–805, 807–809, 823, 833–835, 837, 855, 871, 883, 909, 918, 920, 940, 948, 950, 951; **II**: 79, 89, 90, 105, 131, 132, 163, 164, 247, 261, 263, 270, 273, 275, 278, 279, 282, 283, 285, 288, 292, 293, 295, 297, 30, 304, 305, 309, 330, 392, 451, 479, 487, 491, 515, 541, 545, 546, 551, 608, 609, 632, 662, 787, 812, 876, 882, 889, 898, 904, 915
- Piłsudski Kazimierz **II**: 442, 515
- Pinck Franciszek **II**: 201
- Pines **I**: 267, 557, 562
- Piotr I Karadziordziewicz, król Jugosławii **II**: 568
- Piotr I Wielki, cesarz ros. **I**: 815; **II**: 10, 627
- Piotr z Amiens **I**: 602
- Piotrowicz Henryk **II**: 877
- Piotrowicz **II**: 534
- Piotrowski Gustaw **I**: 487, 488
- Piotrowski Nikodem **I**: 20
- Piotrowski T. **I**: 642
- Piper Konstanty **I**: 928
- Pipes Richard* **II**: 30, 553, 556, 655, 791, 849, 857
- Piszczkowski Tadeusz* **II**: 805
- Pius VI (Giovanni Antonio Braschi), papież **II**: 14
- Pius XI (Achille Ratti), papież **II**: 392, 466, 734, 864, 902
- Pius XII (Eugenio Pacelli), papież **II**: 392, 507
- Piwko **I**: 762
- Piwko Wojciech **II**: 542
- Pizaniowa **II**: 692, 693
- Plater Feliks **II**: 683
- Plater Konstanty **II**: 487
- Plater-Broel Adam **I**: 130, 188; **II**: 214
- Plater-Broel Aleksander **I**: 130
- Plater-Broel Idalia **I**: 155
- Plater-Broel Jerzy **I**: 130; **II**: 214
- Plater-Broel Konstanty **II**: 339, 340, 449
- Plater-Broel Marian **I**: 30, 89, 130, 362, 806, 849, 918; **II**: 214, 545, 572, 573, 587, 592, 599, 602, 697, 753, 796, 800, 888
- Plater-Broel Olga **I**: 155
- Plater-Broel Wilhelm **I**: 155
- Plater-Broel Władysław **I**: 709
- Platerowie **I**: 111
- Plater-Zyberk Andrzej **II**: 487
- Plater-Zyberk Izabella Józefa **II**: 107
- Plater-Zyberk Ludwik Wiktor **I**: 106
- Plater-Zyberk Michał **II**: 107
- Plechanow Gieorgij Walentynowicz **II**: 91, 529
- Plehwe Wiaczesław Konstantynowicz **I**: 478, 721
- Pleinjow **II**: 71
- Plewiński Stefan **II**: 704
- Plus (Pulss) Fryderyk **I**: 593
- Plutyński Antoni* **II**: 780
- Płaczek **I**: 929
- Podberski Stanisław **I**: 527–533
- Podczaccy **II**: 473
- Podgórski **II**: 323
- Podgórski Przemysław **II**: 704
- Pohl Antoni **II**: 351
- Pohl Eldor Richard Guido **I**: 180, 259, 268, 269, 291, 295, 309, 351, 359–361, 363, 366, 367, 386, 388, 392, 394, 398, 403–405, 407, 411, 412, 414–416, 418, 421, 422, 424–426, 430–432, 434, 435, 439–441, 446–448, 455, 456, 474–476, 486, 493, 496, 497, 502, 503, 536, 538, 541–544, 546, 550, 551, 556, 557, 559, 563, 569–572, 575, 576, 579, 585, 589, 596, 622, 636, 641, 643, 644, 646, 664, 689, 690, 716, 734, 737, 751, 755, 771, 772, 774, 793, 795, 796, 819, 853, 856, 872, 879, 887, 888, 890, 905, 907, 934, 947; **II**: 23, 30, 51, 52, 55, 57, 60, 66, 67, 69, 80, 81, 95, 99, 100, 108, 109, 113, 119–121, 125, 137, 141–144, 146, 154, 161, 176, 177, 193, 205, 219, 228
- Pohl, pastor **II**: 773
- Pohlmann Alexander **II**: 672
- Poincaré Raymond **II**: 11, 197, 901
- Poklewski-Koziełł Otton **I**: 362
- Pokorny Herman **II**: 558
- Pokrowski Michaił Nikołajewicz **II**: 558, 576
- Pokrowski Nikołaj Nikołajewicz **II**: 42, 45

- Pokrowski Władimir **I**: 626; **II**: 193
 Polentz von, ród **I**: 184
 Poletajew Nikołaj G. **II**: 541
 Poliwanow Aleksiej Andrejewicz **II**: 42
 Położow Aleksiej **I**: 186; **II**: 593
 Połubińscy **I**: 361
Ponarski Zenowiusz **I**: 348, 349, 390; **II**: 334
 Ponfick Hans **I**: 859
 Poniatowski Józef, książę **II**: 264, 265, 422
 Poniatowski Juliusz **I**: 803
 Ponikowski Antoni **I**: 638, 854; **II**: 531, 560, 653, 660, 856
 Pontick **I**: 395
 Popielajew Wiktor Nikołajewicz **II**: 17
 Popielski Waclaw **II**: 808
 Popławski August **II**: 745
 Popławski **II**: 259
 Popławski Jan Ludwik **I**: 104
 Popławski N. **I**: 388
 Popow Christo Iwan **II**: 558
 Popowski Stanisław **II**: 441
 Poradowska Anna **II**: 356
Pospielovsky Dymitry **II**: 627
 Potemski Edward **I**: 79
 Potoccy **II**: 473
 Potocki Henryk **II**: 165
 Potocki Józef Alfred **II**: 678
 Potocki Józef **I**: 510
 Potocki Roman **II**: 678
 Potocki Stanisław Florian **I**: 921
 Powaliszyn Nikołaj **II**: 17
 Pozernas Borys Pawłowicz **I**: 105
 Poznański **I**: 626
 Poznański Roman **I**: 442, 515
 Pożarski Dymitr Michajłowicz **I**: 79
 Prażmowski-Belina Władysław Zygmunt **I**: 760
 Prestwich Scott Charles **I**: 346
 Preusker Hermann **II**: 335
 Preysing-Lichtenegg-Moos Johan Georg von **II**: 705
 Prisajew **I**: 565
 Privat Edmond **II**: 486
 Prokop Ojciec zob. Zawadzki Aleksander
 Protasewicz **II**: 131
 Protasewiczowie **I**: 242, 243
 Protopopow Aleksandr Dmitrijewicz **I**: 594; **II**: 28, 45, 120, 204
 Próchnik Kazimierz **I**: 155; **II**: 666
 Prószyński **I**: 295
 Prószyński Konrad **I**: 241
 Prószyński Konstanty **II**: 407
 Prusinowski **I**: 412
 Pruszyński **II**: 289
 Pruszyński-Ursyn Stanisław Napoleon **II**: 377
 Prużan **I**: 317
 Pryłucki **II**: 810
 Prystor Aleksander **I**: 122
 Przanowski Stefan **II**: 532
Przeciszewska Maria Magdalena **I**: 83; **II**: 555
 Przegaliński **I**: 357
Przeniosło Małgorzata **I**: 31, 161, 169, 242, 470, 557, 938; **II**: 483
Przeniosło Marek **I**: 31, 98, 161, 169, 242, 470, 557, 899, 938; **II**: 483
 Przeddziecki Jan **II**: 753
 Przeddziecki Stefan Józef Leon **II**: 747, 748, 830
 Przeddziecki Henryk **I**: 836, 854, 871
 Przeddziecki **I**: 130
 Przeddziecki Józef **I**: 130
 Przeddziecki płk **II**: 665
Przybyszewski Kazimierz **I**: 715
 Przyłuski Józef **I**: 362
Przyrembel Zygmunt **II**: 880
 Pu Yi (Pu-i), cesarz Chin **II**: 241
 Puchalska **II**: 56
 Puciata Leon **I**: 20, 220; **II**: 756
 Pugawka W.G. **I**: 132
Pukszto Andrzej **I**: 177
 Pułaski Franciszek Jan **II**: 407, 644, 745, 754, 775
 Pułaski Kazimierz **II**: 181
 Pupkin Abram **I**: 928
 Pups Nisson **II**: 912
 Puriszkiwicz Władimir **II**: 353
 Purski Waclaw **II**: 492
 Purycki (Purickis) Juzoas **II**: 916
 Pusłowski Franciszek Ksawery **II**: 812
 Puszkin Aleksander **I**: 124
 Putilow Nikołaj **II**: 473
 Putkamer Wawrzyniec **II**: 426, 427
 Putra Aleksander **II**: 740
 Puttkamer Karl Georg Ludwig **I**: 830
 Puttkamer Wawrzyniec **I**: 113; **II**: 888
 Puzyna Józef Edward **II**: 487, 489
 Pyliński J. **I**: 487
 Pyliński L. **I**: 487
Pytel Jan **II**: 575
 Rachmann Elias **II**: 56
 Rachmilewicz Nachman **I**: 227, 252, 268, 557, 559, 562; **II**: 92, 916
 Raczkiwicz Władysław **II**: 627, 665, 667
 Raczkowski Feliks **II**: 147
 Raczyńska **I**: 212
 Radczenko Aleksander **I**: 363
Radecki Henry **I**: 602
 Radek Karol (Karl Berggardowicz Radek, właśc. Karol Sobelsohn) **II**: 629
 Radkiewicz Jewgienij Aleksandrowicz **I**: 153, 157, 160, 166; **II**: 224
 Radlicki Adam **II**: 732
Radomski Jerzy Adam **I**: 715
 Radomyski Owsiej-Gerszen Aronowicz zob. Zinowjew Grigorij Jewsiejewicz
 Radosławow Wasil **II**: 63, 460, 535
 Radwan Stanisław Michał **II**: 442, 515

- Radziejowski Stanisław **II**: 83
 Radziszewski Idzi **II**: 864
 Radziwiłł Ferdynand Fryderyk **II**: 649, 748, 749, 775
 Radziwiłł Franciszek Pius **I**: 377, 615, 643, 651, 658, 797, 837, 854
 Radziwiłł Franciszek Pius **II**: 105, 441, 519, 525, 541
 Radziwiłł Hieronim **I**: 750
 Radziwiłł Janusz **II**: 362, 644, 815, 817, 826, 835, 837, 840–843, 848, 851, 853, 854, 891
 Radziwiłł Jerzy **I**: 186
 Radziwiłł Maciej **II**: 442, 515, 525, 664, 698, 747
 Radziwiłł Stanisław **II**: 442, 515
Radziwiłłowicz Dariusz II: 9
 Radziwiłłowicz Rafał **I**: 737; **II**: 163
 Rahden Alexander Emmanuel von **II**: 410
 Rajcka **II**: 528
 Rajnis Mieczysław zob. Reinys Mečislovas
 Rak-Michajłowski Szymon **II**: 634
 Ranan Jan **II**: 410
 Rašin Alois **I**: 702, 713, 840; **II**: 251
 Rasputin Grigorij Jefimowicz **I**: 331, 478, 768, 832, 885; **II**: 353
 Ratti Achille zob. Pius XI
 Rauba Władysław **I**: 487
 Raustenstrauch Józef **I**: 924
 Rawicki Leon **I**: 334, 487
 Rawicz-Szczerbo Władysław **II**: 492
Rąkowski Grzegorz II: 265
 Rechenberg Georg Albrecht von **II**: 519, 525
 Rehbolt **I**: 457
 Reinhold Fryderyk **II**: 384, 385
 Reinhold Peter **I**: 599
 Reinstein Boris **II**: 217
 Reinys Mečislovas (Mieczysław Rajnis) **II**: 380
 Rejn Nikołaj **II**: 17
 Rejtan Tadeusz **I**: 847
 Rembieliński Jan **II**: 229
 Rembowska **II**: 305
 Renard Władysław (właśc. Czarnocki Szymon Władysław) **I**: 873
 Rennkampf Paul von **I**: 67, 321, 648
 Reşad Hikmet Bey 558
 Reuter Paul Julius **I**: 173, 860
 Reventlow Ernst Christian Einar Ludvig Detlev **II**: 317, 760
 Rewkowska B. **I**: 642,
 Rewkowski Zygmunt **I**: 642; **II**: 888
 Rhode **II**: 263
 Riabuszyński Paweł Pawłowicz **I**: 71
 Ribot Alexandre-Félix-Joseph **II**: 86, 187, 294
 Richter Jan Samuel **II**: 773
 Richthofen Lothar von **I**: 662
 Richthofen Manfred von **I**: 662
 Richthofen Wolfram von **I**: 662
 Rio B. **II**: 738
 Ritter Gerhard **I**: 18
 Ritter von Czechowycz Konstanty 64
 Roberts George Henry **I**: 823; **II**: 200, 582
 Robinson William **I**: 568
 Rockefeller John Davison **I**: 264, 269; **II**: 175
 Rockefeller John Davison Jr. **II**: 175
 Rodiczew Fiodor Izmajłowicz **I**: 697; **II**: 40, 45, 105, 106, 520, 555
 Rodzianko Michaił Władimirowicz **I**: 67; **II**: 16, 21, 27, 44, 46, 49, 50, 105, 490, 495, 551, 552
 Rodziewicz Gabriel **I**: 487, 628
 Rodziewicz **II**: 259
 Rodziewicz Julia **I**: 241, 310, 820; **II**: 273
 Rodziewiczówna J. **II**: 916
 Rodziewiczówna Maria **I**: 152, 241; **II**: 378, 407
 Roesicke Gustav **II**: 146
 Rogala-Zawadzki Tadeusz zob. Zawadzki-Rogala Tadeusz
 Rogowski **II**: 82, 94
 Rogoyski Kazimierz **II**: 458
 Rogoziński **II**: 323
 Rohrbach **II**: 500
 Rohrbach Paul Carl Albert **I**: 815, 816
 Roja Bolesław **I**: 607; **II**: 275
 Rojtblat-Kapłan Feiga Chaimowna zob. Kapłan Fanny (Dora) Jefimowna
 Rokicki **II**: 622
 Romalis Jan **II**: 725
 Roman Walery **II**: 740
 Romancewicz **II**: 326
 Romanow Aleksander Aleksandrowicz **II**: 720
 Romanow Aleksander Mikołajewicz **I**: 832
 Romanow Aleksy Mikołajewicz **II**: 18, 26, 76, 77
 Romanow Cyryl Władimirowicz **II**: 20
 Romanow Dymitr Pawłowicz **II**: 353
 Romanow Jerzy Aleksandrowicz **II**: 720
 Romanow Konstanty Pawłowicz ros. 890
 Romanow Michał Aleksandrowicz **II**: 18, 25–27, 31, 45, 46, 49, 50, 61, 76, 77, 353, 556, 720, 789, 824, 841
 Romanow Mikołaj Michajłowicz **II**: 252
 Romanow Mikołaj Mikołajewicz Romanow (wielki książę) **I**: 70, 73, 82, 85, 113, 123, 149, 159, 377, 512, 513, 635, 657, 672, 699, 704, 719, 720, 732, 940; **II**: 26, 41, 44, 50, 81, 339, 450, 482, 498, 720
 Romanow Mikołaj Mikołajewicz (mł.) **II**: 720
 Romanow Paweł Aleksandrowicz **II**: 353, 720
 Romanow Piotr Mikołajewicz **II**: 720
 Romanow Siergiej Aleksandrowicz **II**: 736
 Romanowa Aleksandra Giieorgijewna **II**: 353
 Romanowa Aleksandra z Oldenburgów **II**: 720
 Romanowa Anastazja Nikołajewna **II**: 777
 Romanowa Elżbieta Fiodorowna **II**: 736
 Romanowa Ksenia Aleksandrowna **I**: 832; **II**: 720, 721
 Romanowa Maria Aleksandrowna **II**: 20
 Romanowa Maria Nikołajewna **II**: 777

- Romanowa Olga Aleksandrowna **II**: 720, 721
Romanowa Olga Nikołajewna **I**: 907; **II**: 777
Romanowa Tatiana Nikołajewna **II**: 777
Romanowa Wiktoria Melita z Koburgów **II**: 20
Romanowicz Czesław **II**: 86
Romanowie **I**: 69, 467, 702; **II**: 41, 46, 61, 87, 127, 250, 418, 495, 721
Römer Bolesław Ludwik **I**: 362
Romer Eugeniusz **I**: 9
Römer Izidor **II**: 216
Römer Jan **I**: 362
Römer Ludwik **I**: 225
Römer Michał **I**: 31, 40–43, 140, 148, 157, 227, 258, 283, 588, 805–807, 810; **II**: 135, 632
Römer Michał **II**: 753; 437
Romer Tadeusz Ludwik **I**: 225
Romer-Ochenkowska Helena **I**: 152
Romer-Ochenkowski **I**: 241
Römerowa Elżbieta z Römerów **I**: 362, 363
Romeyko-Gurko Wasilij Josifowicz **II**: 148, 162, 306, 353
Romm Aleksander **II**: 358
Romm Jerzy **I**: 284, 307
Romocki **II**: 665
Ronikier Adam Feliks **I**: 226, 638, 651, 658, 736, 756; **II**: 285, 519, 525, 692, 832, 837, 842, 843, 848
Roop Friedrich von **II**: 458, 497
Rosevelt Theodore **I**: 611; **II**: 764
Ropp Edward von **I**: 131, 611, 753; **II**: 12, 106, 107, 235, 258, 526, 581, 592
Ropp Emmerich Julius von **II**: 107
Rosen Jan **II**: 487
Rosenbaum Samuel **I**: 134, 135, 137, 557, 558, 562
Rosenbaum Szymon **II**: 369, 916
Rosenberg von **II**: 558, 559
Rosenthal Heinrich Bernhard **I**: 369
Rosiczka **II**: 781
Rosner Aleksander **II**: 640
Rosner Ignacy **I**: 824, 836
Rosner Karl Peter **II**: 71
Rosset-Fleury Aleksander Henryk de **II**: 165
Rossowski St. **I**: 642
Rostworowski Michał **II**: 904
Rostworowski Stanisław Janusz **I**: 490
Rostworowski Tadeusz **I**: 334
Rostworowski Wojciech Hilary **I**: 836, 855, 857, 871, 871, 958; **II**: 90, 181, 417–419, 560
Roszkowski Marian **I**: 412
Rotwand Stanisław **I**: 77, 78
Rouba Napoleon **I**: 131
Rouck Oskar **I**: 362
Roupon, pułkownik **II**: 106
Rożanow Władimir Nikołajewicz **II**: 246, 381
Rozenbaum Szymon **I**: 268
Rozenfeld Lew zob. Kamieniew Lew Borysowicz
Roztworowski Tadeusz **I**: 362
Rozwadowski Jan Emanuel **I**: 920
Rozwadowski-Jordan Jan **II**: 487
Rozwadowski-Jordan Tadeusz **I**: 945
Rówieński Aleksander **I**: 334
Różycka St. **I**: 226
Rubacha Jarosław **II**: 63
Rubinsztein Izaak **II**: 148
Rubinsztein Icchak **I**: 309
Rudolf I Habsburg, król niem. **II**: 480
Rudziewicz Kazimierz **I**: 362
Rudzki **II**: 746
Rulikowski Mieczysław **II**: 824
Rumiancew Piotr Aleksandrowicz **II**: 264, 265
Rumsza Kazimierz **II**: 627
Ruszała Kamil **II**: 798
Ruszczyk Ferdynand **I**: 372
Rutkowski A. **I**: 375
Rutkowski Antoni **II**: 319, 320
Rutkowski Jerzy **I**: 639
Rutowski Tadeusz Klemens **I**: 104, 872
Ruzski Nikołaj **II**: 30, 31, 46, 47, 49, 50, 76
Ruzwiński R. **I**: 642
Rybarz Edward **II**: 826
Rychterowa **II**: 599
Rydel Lucjan **I**: 582
Rydz-Śmigły Edward **I**: 803
Rylikowski (Rybikowski) **I**: 753
Rylski **I**: 761
Rymaszewski Seweryn **I**: 869
Rymer Józef **II**: 768
Rymkiewicz Leonard **I**: 805
Rymsza Adam **I**: 143, 169, 172, 173, 250, 806, 849, 918; **II**: 871, 888
Rymsza W. **I**: 241
Rynkiewicz Piotr **II**: 319
Ryńca Mariusz **I**: 372; **II**: 43, 416
Ryszkiewicz Andrzej **I**: 626
Ryś-Trojanowski Mieczysław zob. Trojanowski-Ryś Mieczysław
Rytel Waclaw **I**: 362, 641
Rzymowski Wincenty **I**: 588
Rzewskij Władimir Aleksiejewicz **II**: 19

Sacasa Juan Bautista **II**: 185
Sacharow Wiktor **II**: 559
Sachsen-Coburg-Koháry Wiktoria Franciszka **I**: 837
Sadlak (Sedlak) Jan **I**: 741; **II**: 165, 377, 462
Sadowski Eugeniusz **I**: 487
Sadowski Ksawery **I**: 487
Sadowski Walentyn Wasiljewicz **II**: 158
Sadzewicz Antoni **II**: 666
Sahön von **II**: 621
Salandra Antonio **I**: 764
Salisbury Robert Arthur Talbot Gascoyne-Cecil, markiz **II**: 523
Salmonowicz A. **I**: 642
Salmonowicz Leon **I**: 642
Salnicki Mikołaj **II**: 47, 162, 407

- Samarin Aleksander Dymitrjewicz **I**: 103
 Samojoł Aleksander Aleksandrowicz **II**: 558, 576
Samujtło Julian **I**: 672
 Samusionek Michał **I**: 248
 Sandt Max von **II**: 355
 Sanecki K. **I**: 295
 Sankowski **II**: 259
 Sapieha Adam Stefan **II**: 392
 Sapieha Antoni **I**: 177, 361
 Sapieha Eustachy **II**: 131, 171, 441, 753
 Sapieha Eustachy Kajetan **I**: 642, 756
 Sapieha L. **I**: 468
 Sapielowie **I**: 177, 226
 Šaulys Jurgis (Jerzy Szaulis), pseud. Beksmpis, Jozuas Bekampis **I**: 142, 143, 258, 384, 400, 401, 425, 557, 562, 805, 806; **II**: 12, 29, 290, 291, 390, 395, 396, 399, 400, 410, 415, 464, 545, 546, 691, 692, 696, 697, 872, 877, 881, 916
 Šaulys Kazimieras Steponas **II**: 390, 396, 399, 400, 410
 Savoia Emanuel Filiberto Vittorio Eugenio Alberto di, książę Aosty **II**: 461
 Sawenko Anatolij Iwanowicz **I**: 331
 Sawicki Adam **II**: 257
Sawicki Jan **I**: 148
 Sawicki Józef **II**: 327
 Sawinkow Boris Wiktorowicz **II**: 356, 560, 740, 787
 Sawwatij (jeromonach) **II**: 496
 Sazonow Siergiej Dmitriewicz **I**: 478, 702; **II**: 250, 513, 703
 Schaetzel Tadeusz **II**: 725
 Schäfer Dietrich **II**: 263, 743
 Schaschek Alojzy **I**: 51
 Scheidemann Philipp Heinrich **I**: 442, 486, 872, 925; **II**: 42, 127, 146, 187, 208, 546, 552, 605, 621, 783, 809, 874, 901
 Schenck **II**: 567, 568
Schiefel Werner **II**: 809
 Schiller Kurt **I**: 344
 Schirmer Karl **II**: 350, 354
 Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg Elżbieta **II**: 232
 Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg Nikolaos **II**: 232
 Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg Olga **II**: 232
Schmidt E. **II**: 755
 Schmidt Gustav **II**: 410
 Schmidt **I**: 214
 Schmidt Jakób **II**: 410
 Schmiedchen Friedrich **I**: 345
 Schmoller Gustav von **II**: 429
 Schoenaich von hrabina **II**: 473
Schramm Tomasz **I**: 161; **II**: 522
 Schubert Franz Peter **II**: 47
 Schumann Robert **II**: 47
 Schupp Falk (Heinrich) **I**: 457
 Schwerin Friedrich Ernst von **II**: 491
 Sclavus Wiesław zob. Gąsiorowski Wacław
 Seckendorff Adolf von **II**: 751
 Seeberg Reinhold **II**: 743
 Seemann **II**: 718
 Seidler von Feuchtenegg Ernst Nikolaus **II**: 225, 579, 749, 798, 805, 808, 815, 823
 Sejfer **I**: 557, 562
 Selecznik Gerhan **II**: 56
 Selim I Groźny, sułtan turecki **II**: 866
 Semaškevičius Janka zob. Siemaszkiewicz Jan
Serebriakow Michaił Wasiliewicz **I**: 384
 Sering Max **II**: 491, 500
 Šernas (Szernas) Jokūbas **II**: 877, 881; **II**: 395, 396, 399, 400, 410
 Sewriuk Ołeksandr **II**: 574, 642
 Seyda Marian **I**: 920; **II**: 339, 347, 487, 488
 Seyda Władysław **II**: 272, 300, 645, 647–649, 670, 672, 775, 905
 Seyda Zygmunt **II**: 347, 605, 606, 654
 Sidney Contantino, baron Sonnino **I**: 678; **II**: 569
Siedlaczek Aleksandra **II**: 175
 Sieheń Aleksander **II**: 215
 Sieheń **I**: 130
 Sielska **I**: 765
 Siemaszkiewicz Jan (Janka Semaškevičius), pseud. Janka Bylina **I**: 338; **II**: 496
 Siemaszko Dominik **I**: 918; **II**: 135, 496, 599
 Siemaszko Józef **II**: 351
 Siemiątkowski Tomasz Jan **I**: 921
 Siemionow Grigorij Michajłowicz **II**: 17
 Sienkiewicz Henryk **I**: 582, 600, 694, 712, 714, 715, 852
 Sienkiewicz Henryk **II**: 416, 417, 424, 550
Sienkiewicz Jan **I**: 31
 Sienkiewicz Jerzy Bogusław **I**: 31, 263, 366, 714, 724, 849, 917; **II**: 318, 322, 334, 345, 402, 441, 600, 620, 913
 Sienkiewicz Stanisław **II**: 753
 Sierada Iwan **II**: 750, 859
 Sierakowski Zygmunt **I**: 243, 496, 688, 763; **II**: 179, 248, 313, 351
 Siering Teodor **II**: 410
Sierocka-Pośpiechowa Maria **I**: 338
 Sieroszewski Wacław Kajetan **I**: 42, 96, 384, 425, 612, 748, 803; **II**: 164, 293, 456, 577
Sierpowski Stanisław **II**: 427
 Sierzputowski Tadeusz **I**: 839
 Siestrzeniewicz St. **I**: 295
 Siestrzeńcewicz Stanisław Jan Bohusz **II**: 351, 575
 Sikora M. **II**: 434
 Sikorski Władysław Eugeniusz **I**: 490, 586, 743, 746, 870; **II**: 132, 380, 456, 609
Sikorski Zdzisław **II**: 698
 Sikorski, kapitan 761
Simoens Tom **I**: 419
 Simon Franciszek Albin **I**: 706
 Simon Gustaw **I**: 661; **II**: 519, 692

- Skałon Gieorgij Antonowicz **II**: 879
 Skałon Władimir Eustachijewicz **II**: 548
 Skarbek Aleksander Wincenty Jan **I**: 298
 Skarżyński Adam **I**: 507–509
 Skąpski Franciszek **II**: 442, 515, 643
 Skinder **I**: 907
 Skinder Tytus **I**: 614
 Skirmunt Bolesław **II**: 888
 Skirmunt Henryk **I**: 130
 Skirmunt **II**: 259
 Skirmunt Konstanty **I**: 130; **II**: 147, 214, 215
 Skirmunt Raman (Roman) **II**: 212, 323, 651, 681, 685, 742, 750, 826, 827, 859
 Skirmuntowie **I**: 226
 Skirmunt Aleksander **II**: 323
 Skirmunt Antoni **II**: 323
 Skirmunt Ewa **II**: 323
 Skirmunt Jan **II**: 323
 Skirmunt Jarosław **II**: 323
 Skirmunt Stanisław **II**: 323
 Skirmunt Wiktor **II**: 323
 Skirmunt Władysław **II**: 323
 Skirmunt Zygmunt **II**: 323
 Skirmuntowie **II**: 323
 Skłodowska **I**: 531
 Skłodowska-Szalay Helena **II**: 356
 Skobielew Matwiej Iwanowicz **II**: 149, 155, 281, 474, 803
 Skokowski Julian **II**: 627
 Skokowski Michał **II**: 492
 Skoropadski Pawło **II**: 813, 815, 858
 Skoryna Franciszek **II**: 599
 Skotnicki Jan **II**: 745
 Skowroński A. **II**: 826
 Skórewicz Kazimierz **II**: 441
 Skriabin Wiaczesław Michajłowicz zob. Mołotow Wiaczesław Michajłowicz
 Skrzynecki Jan Zygmunt **I**: 890
Skubisz Paweł I: 161
 Skulski Leopold **I**: 946; **II**: 628
 Skwarczyński Adam **I**: 803
 Sleigh Arthur B. **I**: 780
 Sleżevičius Mykolas **I**: 134; **II**: 398
 Sławecki Karol **II**: 163
 Sławek Walery Jan **II**: 163, 288
 Sławiński Jan **I**: 33; **II**: 12
 Sławiński Waclaw **I**: 170, 347, 395, 607; **II**: 280
 Sławiński Witold **II**: 238, 246
 Słowacki Juliusz **I**: 890; **II**: 275, 487
 Słowińscy **I**: 178
 Smaljanczuk Aleś **II**: 681
 Smetona Antanas **I**: 15, 252, 269, 753, 754, 775, 805, 806; **II**: 12, 29, 291, 350, 383, 390, 395, 396, 399, 400, 415, 464, 475, 491, 545, 546, 580, 676, 691, 692, 696, 716, 718, 837, 848
 Smilgevičius Jonas **II**: 395, 396, 400, 410, 546
 Smirnow Aleksander Nikolajewicz **II**: 246, 381
 Smith George Murray **I**: 860
 Smolarski **I**: 761
Smoleński Władysław I: 274
 Smoliński Adam **II**: 327
 Smólski Stefan **II**: 407
Snopko Jan II: 264, 310
 Sobański Władysław **II**: 488
 Sobelsohn Karol zob. Radek Karol
 Sobieski Waclaw **II**: 578
 Sobieszczański Włodzimierz **II**: 289
 Soczyński **II**: 460
 Sokolnicki Michał
 Sokolnicki Michał **I**: 803, 824; **II**: 164, 830
 Sokolnikow Grigorij Jakowlewicz (właśc. Hirsz Jakowlewicz Brilliant) **II**: 665, 669
 Sokołowscy **I**: 761
 Sokołowska Helena **II**: 595
 Sokołowski Edward **I**: 130, 368; **II**: 215
 Sokołowski Gabriel Kasper **I**: 19, 135, 137, 144, 146, 157, 158, 334, 336, 639, 761, 805; **II**: 430
 Sokołowski **I**: 761, 762
 Sokołowski Wiktor **I**: 80, 836, 855; **II**: 609
Solak Zbigniew I: 41
 Solf Wilhelm Heinrich **II**: 878
 Soliman Jan **I**: 362
Solomon Flavius II: 345
 Sołowiej Józef **II**: 102, 123, 496
 Sołowiejczyk Abel **I**: 316
 Sołtykiewicz Jan **II**: 877
 Sonel Ernest **II**: 410
 Songajłło Władysław **I**: 245
 Songin **II**: 259
 Songin Józef **I**: 849, 919
 Songin, piekarz **I**: 852
 Sonnemann Leopold **I**: 369
 Sonnino baron zob. Sidney Constantino
 Sopoćko Michał **II**: 465
Sordyłowa Barbara I: 334
 Sore Šifra zob. Szabadowa Stefania
 Sorokin I. **II**: 47
 Sosnkowski Kazimierz **I**: 607; **II**: 282, 288, 292, 293, 304
 Soto Hernando de **I**: 858
 Šoupal Josef **I**: 702
 Spahn Peter Joseph **I**: 957; **II**: 253
 Spasaj Aleksiej **II**: 17
 Spasowicz Włodzimierz **I**: 921; **II**: 339
 Specht Joachim von **I**: 270
 Spender John Alfred **II**: 199
 Spirydonowa Marija Aleksandrowna **II**: 791, 814
 Spokorny Maurycy **II**: 747
Spustek Irena I: 888
 Spychalski **I**: 746
 Stabrowski Piotr **I**: 63
 Stalin Józef Wissarionowicz (właśc. Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili) **II**: 477, 541, 559, 569, 584, 619, 630

- Stambolijski Aleksandyr Stoimenow **II**: 876
Stamirowski Tadeusz **II**: 830
Staněk František **II**: 183, 534
Staniewicz Cezary Augustyn **I**: 130; **II**: 215
Staniewicz Witold Cezary **I**: 311, 368, 369, 639, 642
Stanisław August Poniatowski, król pol. **I**: 51; **II**: 201
Stanisławska Wanda **II**: 548
Staniszewski Stanisław Zygmunt **II**: 532
Staniszki Witold Teofil **II**: 166
Stanke Piotr **II**: 773
Stankevičius (Stankiewicz) Juozapas **II**: 415
Stankevičius (Stankiewicz) Janka **I**: 805; **II**: 496, 599
Stankevičius (Stankiewicz) Jonas **II**: 369
Stankiewicz Jan **II**: 627
Stankiewicz Waclaw **I**: 888
Stankiewiczowa **I**: 474
Stapiński Jan **II**: 157, 172, 184
Starczewski Eugeniusz **II**: 492
Starkiewicz **I**: 741–743, 746
Starkiewicz Szymon **I**: 412
Starzyńska Małgorzata **II**: 275
Staszic Stanisław **I**: 626; **II**: 193, 265
Staszkiwicz Wiktor **I**: 928
Staszyński Władysław **I**: 142, 143; **II**: 468, 882
Staugaitis Justinas **II**: 395, 390, 396, 399, 400, 410, 676, 691, 692, 696, 877, 881
Stawarz Andrzej **I**: 374
Stawarz Przemysław **I**: 636
Stawecki Piotr **I**: 728
Staweno Bruno **I**: 669, 670
Stawińska Zofia **I**: 241
Stecki Jan **II**: 531, 856
Steczowski Jan Kanty **II**: 525, 531, 686, 747, 749, 820, 826, 856, 857, 861, 880
Stefan Barory, król pol. **I**: 262; **II**: 805
Stefanowska K. **I**: 642
Stefanowska Maria **II**: 221
Stefanowski Kazimierz **I**: 241, 420, 849, 918; **II**: 888
Stefczyk Franciszek **I**: 20
Steihagen Edward **I**: 149
Stein Hermann Christlieb Matthäus von **II**: 840
Stein Ludwig **I**: 15
Stein von **II**: 549
Stein zu Nord- und Ostheim Hans Karl von **II**: 803
Stelian Manea Gabriel **II**: 721
Stepan Kamil **I**: 376
Stepanow **II**: 851
Steputat Wilhelm **II**: 299
Stere (Sterea) Constantin G. **II**: 345
Sthamer Gustav Friedrich Carl **I**: 510
Stieklów Jurij Michajłowicz **II**: 177
Stiepanow Konstantin **II**: 17
Stobińscy **I**: 316
Stojanowicz **II**: 558
Stolarski Błażej **I**: 836, 855; **II**: 247
Stolzenberg von **I**: 184, 191, 201, 212, 224, 274
Stolzenbergowie **I**: 184
Stolzman Małgorzata **I**: 132
Stołypin Piotr Arkadiewicz **I**: 612; **II**: 70, 229, 230, 408, 526, 648
Stpiczyński Wojciech **II**: 229
Straszewicz Bohdan **I**: 857; **II**: 164
Straszewicz Ludwik **I**: 839
Straus **I**: 80
Strazdas Justas **II**: 378, 407
Stresemann Gustav **I**: 874; **II**: 603, 760
Striter **I**: 81
Stronski Nikolaј **II**: 17
Strug Andrzej, właśc. Tadeusz Gałęcki **II**: 725
Strumiłło Marian **II**: 908
Strumiłło S. **I**: 230
Struve Piotr Bernardowicz **I**: 477
Studniccy **II**: 428
Studnicka Stanisława **I**: 148
Studnicki-Gizbert Karol Władysław **I**: 251, 259, 372, 373, 481, 588, 612, 672, 836, 855, 951; **II**: 43, 169, 303
Studnicki-Gizbert Konrad W. **II**: 334
Studnicki-Gizbert Waclaw **I**: 372, 373, 375, 376, 465, 476, 485, 486, 488, 639, 642, 648, 649, 726, 805, 806, 813, 822, 896, 916, 938; **II**: 106, 131, 135, 136, 270, 312, 334, 349, 386, 405; **II**: 43, 169, 303
Stulginskis Aleksandras (Aleksander Stulgiński) **I**: 309; **II**: 395, 396, 399, 400, 410, 416, 521, 546, 676, 806
Stürgkh Karl von **I**: 620–622; **II**: 155, 743
Stürmer Borys Władimirowicz **I**: 478, 721, 776; **II**: 101
Stychel Anton **II**: 905
Styczyński Tadeusz **II**: 755, 756, 771, 773
Styliński Franciszek **II**: 825
Stypiński Józef Jacency **II**: 416
Suchanow Nikolaј Nikolaјewicz **II**: 178
Suchocki **I**: 316
Suchomlinow Jekaterina Wiktorowna **I**: 73, 85
Suchomlinow Władimir Aleksandrowicz **I**: 73, 85; **II**: 28, 120, 336, 412, 686, 748
Südekum Albert Oskar Wilhelm **II**: 519, 526
Sukiennicki Wiktor **I**: 348
Sula Dorota **II**: 786
Suleja Włodzimierz **I**: 372, 376, 672, 801, 956; **II**: 43, 560
Suligowski Adolf **I**: 837; **II**: 441
Sumorek Leon **I**: 487
Sumorok Juliusz **I**: 933
Sumorok Restytut **I**: 106, 107, 241
Supady Jerzy **I**: 412
Surewicz **I**: 607
Surzycki Stefan **II**: 458
Susalew **II**: 242
Susemihl Edmund **II**: 292

- Suski Janusz **I**: 588
 Sutherland Campbell Percy Eustace, baron Percy of Newcastle **II**: 843
 Suwlański **I**: 760
 Svinhufvud Pehr Evind **II**: 331, 592
 Swierdłow Jakow Michajłowicz **II**: 598, 777
 Swolkieniowa **II**: 623
 Swolkień Edward **I**: 362; **II**: 623, 776
 Symeon II Koburg, car Bułgarii **II**: 801
 Syrokomla Władysław (właśc. Ludwik Władysław Franciszek Kondratowicz) **I**: 607, 882; **II**: 275, 362
 Syrový Jan **II**: 781
 Szabad Cemach **I**: 142, 143, 252, 309, 363
 Szabadowa Stefania (Stefanija Grodzenskaja, Šifra Sore) **I**: 362, 363
 Szabanówna **I**: 316
 Szachowski Wsiewołod Nikolajewicz **II**: 71
 Szafnagel Kazimierz Maksymilian **II**: 433, 434, 495, 599
 Szalewicz **I**: 429
 Szaniawski Alfons **II**: 529
 Szapiro Sonia **II**: 369
 Szarski Wojciech **I**: 487
 Szatkowska M. **I**: 642
 Szatkowski P. **I**: 642
 Szaulis Jerzy zob. Šaulys Jurgis
 Szawedanc **I**: 317
 Szczegłowitow Iwan Grigorjewicz **I**: 332, 703, 705, 709, 738; **II**: 120, 866, 867
 Szczepa **I**: 762
Szczepański Aleksander **II**: 442
 Szczerbaczow Dmitrij Grigorjewicz **II**: 540, 581
 Szczerba-Rawicz Wł. **II**: 442, 515
 Szczerbatow Nikołaj Borysowicz **I**: 78, 120
 Szczuka Ludwik **II**: 855
 Szczukówna **I**: 316
 Szczutowski Stanisław **I**: 87
 Szebeko Ignacy **I**: 85, 113, 703, 705, 738; **II**: 339, 838
 Szebeko Witold **II**: 667, 774
 Szelągowski Adam Wiktor **I**: 236, 242, 251, 252, 256, 261, 312
 Szembek **II**: 812
 Szemiakówna A. **II**: 430
 Szemioth (Szemiot) Kazimierz **I**: 130; **II**: 215
 Szenfeld Edward **I**: 20, 135, 219, 230, 266, 334, 350, 397, 398, 407, 408, 414, 415, 441
 Szenfeldowa **I**: 415
 Szeptycki Andrzej (właśc. Roman Maria Aleksander Szeptycki) **I**: 64, 728; **II**: 70, 233, 242, 247, 278, 290, 326, 392, 626
 Szeptycki Stanisław Maria **I**: 722, 728, 748, 750, 758–760, 762, 788, 791, 797; **II**: 114, 142, 371, 373, 374, 377, 400, 462, 640, 825, 897
 Szewiakow **II**: 70
 Szyszmanow Iwan **II**: 63
Szklarska-Lohmannowa Alina **II**: 449, 678
 Szklennik Aleksander **I**: 7, 8, 10, 12, 13, 16, 18–23, 29–31, 39, 41, 51, 67, 101, 128, 131, 137, 139, 179, 197, 223, 225, 227, 295, 303, 351–353, 394, 466, 556, 621, 652, 896, 929, 952; **II**: 10, 12, 24, 48, 53, 67, 70, 84, 94, 96, 98, 108, 111, 114, 121, 160, 166, 168, 211, 215, 216, 246, 250, 251, 254, 259, 270, 272, 281, 290, 293, 310, 312, 313, 319, 320, 322, 343, 354, 368–370, 461, 468, 475, 482, 490, 501, 545, 578, 579, 587, 592, 635, 691, 697, 698, 701, 720, 781, 880, 882, 883, 908, 910–912
 Szklennik Antoni **I**: 21
 Szklennik Dominik **I**: 21
 Szklennik M. **I**: 21
 Szklennik Mikołaj **I**: 21
 Szklennikowie **I**: 21, 22
 Szlubowski Bronisław **I**: 737; **II**: 285
 Szmanowski Piotr **I**: 77
 Szmyt Józef **II**: 752
 Szejder **I**: 52
 Szołdrski Kazimierz **II**: 519
 Szolkowski **I**: 368, 369
 Szomlis Jerzy **I**: 309
 Szopa Teofil **I**: 143, 250, 310, 405, 406, 431, 455, 496, 849, 918; **II**: 888, 915
 Szopen Wilhelm **I**: 316, 317
Szordykowska Barbara **II**: 331
 Szotfer **I**: 317
 Szpotański Tadeusz **II**: 164
 Szpringewicz Antoni **II**: 902
 Szrader **I**: 79, 81
Szramek Emil **II**: 826
 Sztobryn Bolesław **I**: 856
 Sztolcman Gustaw **I**: 487
 Sztrall Bolesław **I**: 186, 327, 735, 832, 928; **II**: 593
 Sztrall Jan **I**: 186
 Sztrall Kazimierz Karol **I**: 186, 327, 735; **II**: 593
 Szub Kasriel zob. Chazanowicz Leon
 Szubieński **I**: 113
 Szujawa **I**: 741
 Szukiewicz Wandalin **I**: 157
 Szulgin Wasilij Witalijewicz **I**: 697; **II**: 19, 49, 50, 76
 Szuman **I**: 317
 Szutinas (Šutinas) Antoni **I**: 518
 Szuwajew Dimitrij Sawieljewicz **I**: 718
 Szwarcenberg-Czerny Kazimierz **I**: 912
 Szwojnicki Kazimierz **I**: 130; **II**: 216
 Szybowski **I**: 268; **II**: 751
 Szydłowski Sergiej Iliodorowicz **I**: 331, 704; **II**: 19
 Szyłkarska-Arseniewa Maria **II**: 111
 Szymański **I**: 317
 Szymański **II**: 892
Szymczak Damian **II**: 157, 445, 490, 630, 634, 789
 Szyngarew Nikołaj Borysowicz **I**: 343
 Szyngariow Andriej Iwanowicz **II**: 20, 45, 46, 54, 154, 555, 600
 Szyrmo-Kulicka Helena **II**: 47
 Szyszko Piotr **I**: 487

- Śleszyński Wojciech **II**: 896
Śliwicka Irena **I**: 898
Śliwiński Artur **I**: 659, 757, 836, 854, 866, 909, 931;
II: 247, 830
Śliwiński Stanisław **I**: 20; **II**: 164, 704
Ślósarz Apolinary **I**: 264, 642, 849, 918; **II**: 318, 888
Śmiarowski Eugeniusz **I**: 736, 891; **II**: 164
Śniadkowski **II**: 456
Światopełk-Czetwertyński Włodzimierz Ludwik
Stanisław **II**: 840
Światopełk-Mirski Wincenty **I**: 20, 113, 162, 255,
284, 466, 507–509; **II**: 433, 495, 496, 593, 599,
632, 644
Świątecki Kazimierz **I**: 30, 142, 143, 154, 250, 311,
805, 805, 849, 917; **II**: 573, 753, 888
Świątek Franciszek **I**: 222
Świątkowska Salomea **II**: 753
Świątkowska Salomea ze Skarżyńskich **I**: 311
Świątkowski Józef Jan **I**: 311, 316, 430
Świątkowski Witold **II**: 753
Świada Emil **II**: 166
Świada Stefania **I**: 350
Świechowski Marian **I**: 10, 14, 32, 33, 664; **II**: 90, 333
Świeżyński Aleksander **II**: 888
Świeżyński D. **I**: 241
Świeżyński Florian Feliks **I**: 417, 450, 487, 488
Świeżyński Franciszek Szcześnie **I**: 241
Świeżyński Józef **I**: 945; **II**: 326, 466, 856, 861, 866,
904
Święcicki Henryk **I**: 151, 154, 155
Święcki Bronisław **I**: 391
Świętochowski Aleksander **I**: 79, 808, 938
Świętochowski Marian **II**: 12
Świętochowski Ryszard **I**: 938
Świętochowski Tadeusz **II**: 865
Świętochowski Tomasz **I**: 362
Świtalski Kazimierz **I**: 803

Tailliandier Albert **II**: 65
Taldheim Aleksander **I**: 468
Tallen-Wilczewski Leonard **II**: 165
Tarasiuk Dariusz **I**: 161; **II**: 147, 492, 514, 742,
786, 832
Tarczyński Stanisław **I**: 588
Tarkowski Mikołaj **I**: 107; **II**: 678
Tarnawa-Malczewski Leszek **II**: 487
Tarnowska Róża zob. Tyszkiewiczowa Róża z Tar-
nowskich
Tarnowski Adam **I**: 14; **II**: 208, 297, 329, 389, 394,
471, 476, 480, 493, 498, 579, 580
Taskin Siergiej Afanasjewicz **II**: 17
Taube Gustaw **II**: 487
Tchórz Franciszek **II**: 47
Te Gude **I**: 303, 309, 441; **II**: 109, 729
Telszewski **I**: 130; **II**: 215
Teodorowicz Józef Teofil **II**: 14, 392, 394
Terauchi Masatake **II**: 787
Tereszczenko Michaił Iwanowicz **II**: 20, 154, 210,
417, 430, 466, 468, 469, 475, 477, 751
Tertil Tadeusz **II**: 798
Tetmajer Włodzimierz **II**: 157, 169
Teżyk Bolesław **I**: 955
Thomas Albert **II**: 210, 212, 232
Thorvaldsen Bertel **II**: 264, 265
Thugutt Stanisław August **I**: 625, 736; **II**: 164, 229,
876, 882
Tichon (właśc. Wasilij Iwanowicz Biełławin),
patriarcha **II**: 627, 865
Tiedemann Henryk von **II**: 769
Tisza István **I**: 245, 565, 592, 935; **II**: 537, 910
Tittelbach Paul **I**: 309
Tkaczenko Mychajło **II**: 810
Toczyński Józef **I**: 516
Tokarz Waclaw **II**: 575
Tokoi Antti Oskari 279
Tolonen Johan Fredrik (Jussi) **II**: 91
Tołłoczko Julian **II**: 442, 515
Tołłoczko Władysław **II**: 495, 496, 599, 601, 602
Tołstoj Aleksiej Nikołajewicz **II**: 329
Tołstoj, książdz **II**: 242
Tomczak Andrzej **I**: 128
Tomecki Jan **II**: 781
Tomicki Jan **I**: 861
Tomkowski **I**: 761
Tonso Michelangelo **II**: 412
Torelli Viollier Eugenio **I**: 345
Tosio Kacper **II**: 416
Traugutt Romuald **I**: 516
Travers Tim **I**: 186
Trąmpczyński Wojciech **I**: 930, 930; **II**: 32, 350, 354,
600, 645, 646, 693, 770
Trembaczowski Emanuel **I**: 78
Trepow Aleksander Fiodorowicz **I**: 756, 764, 766,
817, 840
Trepow Fiodor Fiodorowicz **I**: 510
Trębicki Stanisław **I**: 921
Trimborn Karl (Carl) **II**: 603
Trocki Lew Dawidowicz (właśc. Lejba Dawidowicz
Bronsztejn) **II**: 177, 476–478, 482, 490, 506, 509,
513, 515, 516, 520, 532, 535, 556, 557, 559, 581,
585, 587, 588, 589, 595, 596, 606, 614, 618, 619,
625, 629, 630, 648, 662, 665, 673, 678, 688, 748,
826, 863, 866, 915
Trofimowicz **II**: 452
Trojanowski-Ryś Mieczysław **II**: 490
Truskowska Maria **I**: 642
Trutniew Iwan **I**: 395
Tryłowski (Trylowski) Kyrtyło **II**: 491, 737
Trylski A. **I**: 334
Tuhan-Baranowski Mychajło (właśc. Tuhan-Mirza-
-Baranowski) **II**: 418
Tukałło Ignacy **I**: 130; **II**: 215
Tulicki Rafał **II**: 774
Tumanow Nikołaj Jewsejewicz **I**: 122, 820

- Tumasz **II**: 126
 Tumski Ignacy **II**: 888; **II**: 661, 665, 667, 686
 Tur Jan **I**: 362
 Tur Leonard **I**: 242
 Turkiewicz J. **II**: 369, 496
 Turowski **II**: 662
 Turski Ignacy **I**: 435, 805; **II**: 259
 Turski K. **I**: 642
 Turski Leon **II**: 685
 Turski Wincenty **I**: 128
 Twardowski Juliusz **II**: 225
Tyloch Witold **II**: 148
 Tyszkiewicz Aleksander **I**: 111
 Tyszkiewicz Alfred **I**: 582; **II**: 442, 515, 910
 Tyszkiewicz Antoni **I**: 130, 162, 222, 238, 338, 342, 343, 460, 551, 557, 562, 755, 769; **II**: 156, 855
 Tyszkiewicz Benedykt **II**: 753
 Tyszkiewicz Feliks **I**: 582
 Tyszkiewicz Jan Michał **I**: 327
 Tyszkiewicz Józef **I**: 130, 582
 Tyszkiewicz Michał **I**: 582
 Tyszkiewicz Stanisław **I**: 582
 Tyszkiewicz Władysław (z Landwarowa) **II**: 580
 Tyszkiewicz Władysław (z Waki) **II**: 580
 Tyszkiewicz-Łohojski Antoni **II**: 214
 Tyszkiewiczowa Klementyna z Potockich **I**: 238
 Tyszkiewiczowa Krystyna Maria z Lubomirskich **I**: 207; **II**: 580, 893
 Tyszkiewiczowa Maria z Pusłowskich **I**: 111
 Tyszkiewiczowa Róża z Tarnowskich **II**: 580
 Tyszkiewiczowie **I**: 111, 582; **II**: 580
 Tyszkiewiczówna Maria **II**: 430

 Uchtomski Aleksander Aleksiejewicz zob. Andrzej
 Ujejski Kornel **I**: 820
 Uljanow Włodzimierz Ilicz zob. Lenin Włodzimierz Ilicz
 Umiaostowska J.S. **II**: 661
 Umiaostowski Bronisław **I**: 241, 362, 642, 806, 849, 918; **II**: 753, 888, 900
 Umptenbach **I**: 296
 Urach Wilhelm Karl von (Mendog II) **II**: 391, 790, 804, 805, 813, 825
 Urbanowicz **II**: 307
 Urbanowicz Maria **I**: 838, 922, 923
 Urlicki Moisiej Solomonowicz **II**: 850, 858
 Ursyn-Niemcewicz **II**: 289
 Ursyn-Pruszyński Stanisław Napoleon zob. Pruszyński-Ursyn Stanisław Napoleon
 Uslar von **II**: 621

 Vailokaitis Jonas **II**: 395, 396, 399, 400, 410
 Vandervelde Émile **I**: 823; **II**: 132, 143, 145, 233, 238
 Varnas Alfonsas **II**: 416
 Verny du Vernois von **II**: 913
 Vietinghoff-Schell Heinrich Gottfried Otto Richard von **II**: 410
 Vileišienė Emilija (Emilia Wilejszysowa) **I**: 362, 363, 753; **II**: 370, 729
 Vileišis Antanas (Antoni Wilejszys) **I**: 362, 805; **II**: 370, 415
 Vileišis Jonas (Jan Wilejszys) **I**: 134, 135, 137, 141–144, 146, 147, 157, 158, 164, 195, 252, 363, 369, 555; **II**: 378, 390, 395, 396, 398–400, 410, 546, 573, 587, 592, 691, 692, 696, 697, 790
 Vojna Jan Václav **I**: 703; **II**: 251
 Voldemaras Augustinas **I**: 134; **II**: 913
Volkava Volha **I**: 29, 33; **II**: 11, 812

Waczyński Jan **II**: 53
 Wagner A.W. **I**: 345
 Wagner Adolph Heinrich Gotthilf **II**: 429
 Wagner **II**: 263
 Wagner Richard **II**: 60
 Waisznorazow Jan **II**: 725
 Wajnsztejn A. **II**: 742
Walasek Stefania **II**: 175
 Waldersee **II**: 599
 Walewscy **II**: 473
 Walicki Franciszek **I**: 259, 334, 362
 Waligórski Karol **II**: 492
Waliś Grzegorz **II**: 546
 Wallraf Ludwig Theodor Ferdinand Max **II**: 606, 776
 Walulis Kazimierz **I**: 220
 Walulis Michał **I**: 220
 Wańkiewicz Bolesław **I**: 362
 Wańkiewicz Leon (syn) **I**: 130
 Wańkiewicz Leon **II**: 215
 Wańkiewicz Witold **II**: 426, 427
 Waraksiewicz Mikołaj **II**: 289
 Warlo Augustin **II**: 350, 354
 Waronka Jazep **II**: 750, 827
 Waschnee August **II**: 410
 Washington George **II**: 786
Wasilewicz Uładimir A. **I**: 810
 Wasilewski (Wazielewski) von **I**: 196, 199, 212
 Wasilewski Al. **II**: 430
 Wasilewski Leon **I**: 32, 94, 803
 Wasserberger Leon **II**: 492, 731
 Wassilko (Wasilko) Nikolaus von **II**: 908
 Waszkiewicz Ludwik **II**: 732
 Wawelberg Hipolit **I**: 77, 78
 Wawrzyniak Piotr **I**: 917
 Wazow Iwan **II**: 63
 Weber Max **II**: 231
 Weber Ottokar **II**: 695
 Wedel Karl Leo Julius von **I**: 476
 Wegner Adalbert **I**: 178, 252, 315
 Weinhausen Friedrich **II**: 350, 354
 Weinstein Rachil **II**: 66
 Weiss K. **I**: 345
 Weiss Wojciech **I**: 822

- Weisseborn Hans **I**: 180, 302, 347; **II**: 264
Weizmann Chaim **I**: 346
Wekerle Sándor **II**: 505
Welsen von **II**: 567, 568
Weltmann M.P. **II**: 558
Wenck **I**: 432; **II**: 574
Wendt Georg Willehad von **II**: 478
Wenizelos Eleferios **II**: 202, 232, 237, 245, 318
Werbelis K. zob. Klimas Petras
Werde Maria I: 338
Werner von **II**: 703
Wesof Michał **I**: 241
Wesołowski **I**: 757
Westarp Karolina **II**: 899
Westerman **II**: 828
Westrap Kuno Friedrich Viktor von **II**: 604, 899
Wettyn Jan Jerzy Pius Karol **II**: 501
Weysenhoff Antoni **I**: 222
Weysenhoff Józef **I**: 79
Weysenhoff Paulina z Kończów **I**: 222
Węclawowicz **II**: 895
Węclawowicz Otton **I**: 273, 362, 396, 434, 473, 474, 573
Wędziągowski Karol **II**: 838
Węgrowska Renata I: 150, 204
Węslawska Emilia **I**: 863, 883, 884
Węslawski Michał **I**: 34, 111, 121, 133, 134, 143, 149, 158, 160, 162, 166, 168, 169, 172, 173, 177, 184, 207, 223, 241, 250, 265, 268, 269, 277, 302, 323, 351, 352, 354, 362, 367, 369, 415, 461, 492, 493, 497, 557, 558, 614, 769, 805, 806, 810, 849, 918; **II**: 106, 315, 318, 482, 545, 573, 578
Węslawski Stanisław **I**: 863
Węslawski Witold **I**: 30, 140–143, 155, 241, 251, 252, 291, 487, 805, 806, 824, 849, 863, 918; **II**: 599, 602, 883
Wieczorek Zbigniew I: 158
Wielhorski Władysław I: 34
Wieliczko **I**: 893; **II**: 246
Wielopolski Aleksander **I**: 467
Wielopolski Władysław **I**: 467, 468
Wielopolski Zygmunt **I**: 76, 82, 83, 113, 467
Wielowieyska E. I: 152
Wieniawa-Długoszowski Bolesław zob. Długoszowski-Wieniawa Bolesław
Wieniawski Antoni **I**: 638, 736; **II**: 560, 653
Wierniewicz Józef **II**: 164
Wierowkin Piotr **I**: 124, 166, 173
Wierzbicki Andrzej **I**: 756, 854
Wierzbicki Bonifacy (Bonifacas Verbickas) **I**: 142, 144
Wierzbicki Tadeusz **I**: 143, 250
Wierzchlejski Alojzy **II**: 442, 515
Wierzejewski Wincenty **II**: 770
Wierzyński Józef **I**: 242, 295
Wierzyński Stefan I: 152
Wiesner von **II**: 558
Więckowski Aleksander **II**: 492
Wiklicka **II**: 664
Wiktor Emanuel III, król Włoch **II**: 462
Wiktor zob. Kozłowski Mieczysław
Wiktoria Sasko-Koburska, cesarzowa niem. i królowa Prus **II**: 203
Wiktoria, królowa Wielkiej Brytanii **II**: 20, 203, 456
Wilczewski Aleksander **II**: 628
Wilczyński Wacław **II**: 419
Wilejszis Jan zob. Vileišis Jonas
Wilejszysowa Emilia zob. Vileišienė Emilija
Wilhelm II, cesarz niem. **I**: 70, 186, 188, 196, 237, 248, 260, 313, 322, 353, 354, 390, 500, 502, 512, 556, 608, 610, 704, 715, 727, 770, 778, 781, 786, 788, 798, 831, 848, 858, 884, 897, 939, 944; **II**: 77, 84, 87, 88, 118, 203, 270, 285, 291, 326, 350, 446, 499, 689, 696, 716, 751, 760, 778, 787, 801, 825, 832, 835, 857, 858, 860, 867, 870, 872, 902, 903, 913
Wilimowicz **I**: 88
Wilk Iser Berg **I**: 316
Willaume Małgorzata I: 931
Wilson Thomas Woodrow **I**: 383, 399, 425, 610, 611, 775, 791–794, 800, 812, 813, 823, 840–843, 879, 885, 888, 891, 900–903, 906, 908, 914, 915, 940, 953, 960; **II**: 56, 69, 75, 91, 111, 113, 140, 161, 172, 197, 201, 221, 240, 334, 336, 338, 343, 344, 382, 390, 398, 412, 423, 431, 432, 478, 490, 530, 533, 570, 579, 582, 597, 601, 608, 636, 678, 724, 728, 730, 764, 786, 787, 809, 843, 866, 867, 873–875, 877–882, 884–886, 888, 889, 891, 893, 896–899, 901–905, 907, 909
Wimbor Kazimierz **II**: 492
Winawer Michał Lwowicz **II**: 555
Wincenty à Paulo CM (właśc. Vincent de Paul) **II**: 114
Windthorst Ludwig **I**: 567
Winnicki Zdzisław Julian I: 801; **II**: 403, 441, 467
Winogradow W.A. **II**: 799
Winter **II**: 129
Wiren Robert **II**: 17
Wirtemberska Małgorzata Zofia z Habsburgów **II**: 801
Wirtemberska-Urach Florestyna z Grimaldich **II**: 804
Wirtemberski-Urach Fryderyk Wilhelm Aleksander Ferdynand **II**: 804
Wise Andrew Kier I: 117
Wiskowatow Boris **II**: 17
Wisłocki Stefan 869
Wiśniewski **II**: 608
Witkiewicz Ignacy **II**: 651
Witkin Jaakow zob. Zerubawel
Witkowski Bolesław **II**: 736, 737
Witos Wincenty **II**: 132, 531, 532, 628
Wittelsbach Ruppert Maria, księżę Bawarii **I**: 881; **II**: 691, 818
Witwicki **II**: 452

- Wiwulski Antoni **I**: 310, 431, 454, 496, 937; **II**: 312, 313, 435, 859
 Władysław I Łokietek, król pol. **II**: 610
 Władysław II Jagiełło, król pol. **I**: 648, 730, 927, 947; **II**: 739
Wnęk Jan II: 908
 Wodzicka Józefa z Dzieduszyckich **II**: 658
 Wodzicki Aleksander Ludwik **II**: 658
 Wodzicki Kazimierz Stanisław Michał **II**: 658
 Wogau **I**: 80, 81
 Wöhler Ernest **II**: 738
 Wojciechowski **I**: 62, 92, 96, 102, 103
 Wojciechowski Stanisław **I**: 468; **II**: 249
 Wojda Teofil **I**: 747
 Wojekow Władimir Nikolajewicz **II**: 45
 Wojewódzki **II**: 121
 Wojewódzki Władysław **I**: 435
 Wojkow Piotr Lazariewicz **II**: 556
Wojna Romuald II: 406
Wojtaszak Andrzej I: 722
 Wojtkiewicz **I**: 852
 Wojtulanis Waclaw **I**: 747
 Wolańska Anna **I**: 932
 Wolański **I**: 313; **II**: 259, 491
 Wolański **I**: 810
 Wolff Bernhard **I**: 173; **II**: 509
 Wolff Georg **II**: 671
 Wolff Gustaw Kazimierz **II**: 824
 Wolff Józef **I**: 255
 Wolff Karl Herman **II**: 171
Wolski Jan I: 387
Wolsza Tadeusz I: 417; **II**: 525
Wołkanowski Waldemar I: 34, 67, 134, 169, 173, 180, 223, 241, 268, 350, 417, 425, 614
 Wołkow **I**: 81
 Wołosowicz Stanisław **I**: 295
 Wołodźko Franciszek **II**: 257
 Wologodski Piotr Wasiljewicz **II**: 798
 Woroniecki Michał **II**: 747
 Wostorgow Joann (Iwan) **II**: 867
Woszczyński Bolesław II: 667
 Woyna Wilhelm Friedrich Ludwig von **I**: 699
Woyniłłowicz Edward II: 742
Woyno Jacek II: 632
 Woźnicki Kazimierz **I**: 920; **II**: 487
 Wójcik Andrzej **II**: 377
 Wójcik **I**: 741
 Wrangel Piotr Nikolajewicz **I**: 477; **II**: 28, 703
 Wróbel 7 **I**: 41
 Wróblewska Emilia **II**: 491
 Wróblewski Eustachy **II**: 491
 Wróblewski **I**: 317
 Wróblewski Stanisław **I**: 19
 Wróblewski Tadeusz **I**: 21, 23, 24, 26, 32, 107, 169, 177, 262, 558, 692, 806; **II**: 436, 545, 571, 573, 587, 592, 854, 895; **II**: 653
 Wróblewski **II**: 312
 Wrześniowski P. **I**: 295
Wrzosek Mieczysław II: 622, 726, 808
 Wulfert Natalia **II**: 720
 Wultfen von **II**: 631, 667
 Wurm Mathilde Sara **I**: 678
 Wydląka Bartłomiej **I**: 487, 488
 Wygodzki Jakub **I**: 134, 136, 137, 141–143, 146, 157, 158, 164, 195, 252, 354, 890; **II**: 12, 916
 Wykowski **II**: 684
 Wyleżyńscy **II**: 60
 Wyleżyński Adam Jan **I**: 353; **II**: 60
 Wynnyczenko Wołodymyr **II**: 158, 267, 324, 468
 Wyrębowski Adam **II**: 165
 Wyrzykowski Henryk **II**: 745
 Wysłouch Bolesław **I**: 740; **II**: 166, 563, 908
 Wysłouch Maria **II**: 166, 563, 908
 Wysłouch-Zawadzka Ludwika **II**: 261
Wysocki Wiesław Jan I: 820
 Wysocki zob. Cichowski Kazimierz
 Yčas (Iczas) Martynas **II**: 24, 718, 753, 837, 848
 Yorck von Wartenburg Heinrich **I**: 29, 228, 365, 391, 396, 411, 415, 435, 473, 474, 515, 516, 518, 536, 540, 553, 561, 572, 580, 585, 587, 590, 613, 672, 688, 716, 881, 934; **II**: 11, 12, 623
 Yoshihito, cesarz Japonii **II**: 574
 Zabłocki **II**: 788
 Zabłocki Ludwik **I**: 190, 362, 522
 Zacharin **I**: 81
 Zagłeniczny Jan **I**: 756; **II**: 532, 856
 Zagórski Włodzimierz **II**: 330, 456, 739, 746, 869
 Zagórski-Ostoja Juliusz **I**: 760–762
 Zagrodzki Bronisław **I**: 466, 487
 Zahorski Jan **I**: 259
 Zahorski Waclaw **I**: 362; **I**: 241, 603
 Zajac Józef **II**: 380
 Zajac kpt. **I**: 761
Zajewski Władysław I: 890
 Zajkowsy **II**: 684
 Zaleska **I**: 834
 Zaleski August **II**: 132, 487
 Zalewski Bogdan **II**: 426
 Zamazal Josef **I**: 713, 840
 Zamoyski Adam **I**: 53
 Zamoyski Konstanty **I**: 797
 Zamoyski Maurycy Klemens **I**: 298; **II**: 339, 487, 488
 Zamoyski Władysław **II**: 426, 427
 Zamysłowski Geiorgij Geiorgijewicz **II**: 94
 Zanardelli Giuseppe **I**: 345
 Zapolska Gabriela **I**: 923
 Zarzycki Ferdynand **I**: 761
 Zasztowt Aleksander **I**: 142, 143, 194, 805, 806; **II**: 592
Zasztowt Leszek I: 31, 387
Zatorski Aleksander II: 622
 Zawadzcy **I**: 116

- Zawadzka **I**: 811
Zawadzki Adam **I**: 254, 255, 362, 465, 476, 486, 488
Zawadzki Aleksander (pseud. Ojciec Prokop) **I**: 739–741, 745–748, 757, 836
Zawadzki Feliks **I**: 131, 143, 173, 179, 221, 250, 255, 273, 274, 362, 396, 849, 919; **II**: 662
Zawadzki **II**: 293
Zawadzki Józef **I**: 39, 131, 132, 241, 254, 255, 775; **II**: 433, 497, 730, 852, 915
Zawadzki Ludwik **I**: 588
Zawadzki Tadeusz **I**: 255, 360
Zawadzki Wacław Otton **II**: 323
Zawadzki Władysław **I**: 143, 250, 255, 362, 641, 805, 849, 918
Zawadzki Władysław **I**: 295
Zawadzki Władysław Marian **II**: 451
Zawadzki-Rogała Tadeusz **I**: 368, 378, 379
Zawiłowski Cezary **I**: 391; **II**: 285
Zawisza Kazimierz **I**: 104, 105
Zawiszowie **I**: 177
Zboromirski Władysław **II**: 289
Zborowski M. **II**: 664, 698
Zbrowski Marian **II**: 519, 525
Zdanowicz Ludwik Feliks **II**: 210
Zdrojewski Bronisław **II**: 675
Zdziechowski Fortunat **II**: 165
Zdziechowski Marian **I**: 43
Zdzitowiecki Stanisław Kazimierz **II**: 401, 462
Zechlin Egmont **I**: 18
Zedlitz-Neukrich Octavio von **II**: 35
Zegadłowicz Emil **I**: 308
Zein (Seyn) Frants-Albert Aleksandrowicz **I**: 612
Zeki (Zekki) Pasza **II**: 558
Zelwerowicz Aleksander **I**: 582
Zemke Hans **I**: 29, 836; **II**: 11
Zenin **II**: 401
Zeplit **II**: 558, 576
Zeppelin Ferdinand **I**: 314
Zerubawel (właśc. Jaakow (Jankew) Witkin) **II**: 436, 437
Zhvanko Liubov **I**: 161; **II**: 786
Ziabicki Józef Teofil **II**: 492
Zieliński Ludwik **I**: 737; **II**: 163
Zieliński Zygmunt **II**: 114, 324, 380, 746
Ziembicki Witold **I**: 397
Ziemiecki Bronisław **I**: 803
Zienkiewicz Aleksander **II**: 681
Zienkiewicz Michał Jan **I**: 177
Zienzinow Władimir Michajłowicz **II**: 799
Zimmerle Ludwig **II**: 912, 914
Zimmermann Arthur **I**: 80, 512, 903, 953; **II**: 12, 49
Zindel Emil Iwanowicz **I**: 79–81
Zinowjew Grigorij Jewsiejewicz, (właśc. Owsiej-Gerszen Aronowicz Radomyski, także Hirsch Apfelbaum) **II**: 177, 478, 558, 559, 826
Zmitrowicz Józef **I**: 824
Žmuidzinavičius Antanas zob. Żmujdzinowicz Antoni
Znamierowska-Rakk Elżbieta **I**: 680; **II**: 92, 463
Zofia Dorota Ulryka Alicja z Hohenzollernów, królowa Grecji **II**: 203
Zofia Nassau, królowa Szwecji i Norwegii **II**: 577
Zola Émile **II**: 494
Zottu Vasile **II**: 101
Zsembery István **I**: 913
Zubowicz Ksawery **I**: 169, 172, 323, 362, 465, 493, 806, 810
Zubowiczowa A. **II**: 815
Zwierzynski Aleksander **I**: 132, 143, 250, 805, 806, 849, 918; **II**: 882
Zygmunt I Stary, król pol. **I**: 640; **II**: 22
Zyndram-Kościałkowski Marian zob. Kościałkowski-Zyndram Marian
Zyta Burbon-Parmeńska, cesarzowa Austrii i królowa Węgier **II**: 90, 314
Zyźniewski Przemysław **II**: 675, 685

Żaboklicki **II**: 665
Żaplachta-Zapałowicz Jan **I**: 53
Żebrowski Leon **I**: 712
Żebrowski Rafał **II**: 452
Żegota-Januszajtis Marian Józef zob. Januszajtis-Żegota Marian Józef
Żekow Nikoła Todorow **II**: 460
Żeleński Tadeusz, pseud. Boy **I**: 412
Żeligowski Lucjan **I**: 147, 157, 310, 368, 486; **II**: 627, 638, 888
Żelska Eugenia **I**: 241
Żeromski Stefan **I**: 19; **II**: 252
Żmigrodzki Stanisław **I**: 608
Żmujdzinowicz Antoni (Antanas Žmuidzinavičius) **I**: 384, 400, 401, 425, 80; **II**: 359, 415
Żółkiewski Tadeusz **II**: 289
Żółtowska Edwardowa **II**: 430
Żółtowski Adam **I**: 386
Żółtowski Edward **I**: 362, 429; **II**: 572
Żółtowski Józef **II**: 441
Żukotyński Klemens **I**: 53
Żukowski Antoni **I**: 487; **II**: 319, 320
Żukowski Ołeksandr **II**: 810
Żuliński Roman **I**: 516
Żwan Antoni Przemysław **I**: 931
Żychliński Józef **I**: 804, 836
Życka Ludwika **I**: 808
Życki Kazimierz **I**: 79
Żyliński Bronisław **I**: 142
Żyliński Jan **I**: 386
Żymierski Michał **II**: 380, 901
Żytkowicz Leonid **I**: 42
Żywczyński Mieczysław **I**: 489



<http://rcin.org.pl>